KAZANIA
NA SWIĘTA
CAŁEGO ROKV.

Z Rożnych Doktorow y Authorow
ku zbudowániu dusz ludzkich
ZEBRANE Y NAPISANE.

Przez

X. FRANCISZKA RYCHŁOWSKIEGO
Zakonu Swietego FRANCISZKA *Reformatá,*
ná ten czás Káznodzieie y Swietey Theologiey Profeßorá.

Z dozwoleniem Stárßych.

Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

W KRAKOWIE,
W Drukárni Stanisława Piotrkowczyka, Typográphá I. K. M.
Roku Páńskiego, M. DC. LXVII.

138

K-36/73

Herbowny kleynot Stárożytnego Domu ICH MM. PP. MNISZKOW.

St-11



Kśiegá Żywotá Swietych siedm pięćieći miálá/
A iednego Bránká Czytelniká ználá.
Jeżli te Kśiege Swietych siedm Piór podpisály;
Wßytkie Owieczki beda tu żywot czytály.
Szczesliwe Piorá! rzekłbym/ że Orłá onego/
Co ná Jstotę pátrzał Słońcá Przedwiecznego:
Gdyby y ztąd ßczególnie chwalebne nie były
Że záwße/ twárde Polßcze żelázá/ trawiły.

Iáśnie Oświeconey Xiężnie,
A mnie Wielce Miłośćiwey Pániey,
JEY MOSCI

PVRSZVLI TERESIE,

Z Wielkich Kończyc Korybutowey

XIĘZNIE

NA ZBARAZV Y WISNIOWCV

Pániey y Dobrodzieyce ſzczegulney.

Jáśnie Oświecona Xiężno/
á mnie wielce Miłośćiwa Páni y Dobrodźieyko.

Ie dziwuy ſie Wáſſá Xćia Mośt, żeć te idkakolwiek praca moie przypiſuie y dedykuie. Ták ieſt bowiem wielka mądrość Twoiá, iż bez niey ten budynek ſtánąć y świátu ſie pokazáć nie mogł. Sálomon Krol Izráelski wielce był mądry, iáko o tym świádczy Piſmo świete. Dedit quoque Deus ſapientiam Salomoni & prudentiam multam nimis, & latitudinem cordis, quaſi arenam quæ eſt in littore maris: & præcedebat ſapientiâ Salomon ſapientiam omnium Origentalium & Ægyptiorum, & erat ſapientior cunctis hominibus. 3. Regum 4. Cap:

Dał też (práwi) Pan Bog mądrość Sálomonowi y roſtropność zbytnie wielką/y ſzerokość ſercá iáko piaſek ná brzegu morſkim bedący/ y przechodźił Sálomon mądrością wßytkich wſchodnich y Egyptſkich mędrcow/ y był nád wßytkie ludźie mędrßy. *A nie tylko to Sálomon miał* Sapientiam Speculatiuam, *rzeczy poznawáiąca: ále też miał* Sapientiam Practicam, tàm actiuam, quàm factiuam, *miał mądrość y ſpráwuiąca, y dziwne rzeczy czyniąca. Ták ábowiem pomienione Piſmo ś. świadczy.* Videns autem Regina Sabba omnem ſapientiam Salomonis, & domum quam ædificauerat, & cibos mensæ eius, & habitacula ſeruorum, & ordines miniſtrantium, veſteſq; eorum, & pincernas, & holocauſta quæ offerebat in domo Domini; non habebat vltra ſpiritum, dixitque ad Regem: Verus eſt ſermo quem audiui in terra mea ſuper ſermonibus tuis, & ſuper ſapientiâ tua, & non credebam narrantibus mihi, donec ipſa veni, & vidi oculis meis, & probaui quod 3. Regum 10. Cap.

medra pars mihi nunciata non fuerit, maior est sapientia & opera tua, quàm rumor quem audiui. **Widzac (prawi) Krolowa Sabá wßelka madrość Sálomonowe/ y Dom ktory był zbudował/ y pokármy stołu iego/ y mießkánia sług/ y porzadek vsługuiacych/ y ßaty ich/ y podczaßych/ y ofiáry ktore ofiárował w Domu Páńskim; prawie od zdumienia od siebie odchodzac/ rzekłá do Krolá: prawde mi powiádano w ziemi moiey o madrości twoiey/ y niewierzyłám powiádaiacym ázem sámá przyiáchálá/ y ogladálá/ y doswiadczyłá/ iż mi połowice nie powiedziano o madrości twoiey/ wiekßa iest madrość twoiá nád sláwe o madrości twoiey.**

Tak tedy barzo madrym bedac Salomon, przecie nie mogł żadna miára wystáwić Pánu Bogu Domu ábo Kościołá bez madrości iedney Strusice. Pisze naß Liranus, *y z nim* Vincentius Belluacensis, *że madry Salomon sporzadziwßy wiele kámieni y marmoru rozmáitego ná budynek Kościoła Páńskiego; á wiedzac przy tym o Konstytucyey Boskiey, za ktora nie wolno było kamienia ná Oltarz Páński ociesywać.* Ædificabis altare Domino Deo tuo de lapidibus, quos ferrum non tetigit. **Zbuduieß (prawi) Oltarz Pánu Bogu twoiemu z kámieni/ ktorych sie żelázo nie dotknęło:** *rozmáitych prob vżywał iákoby bez naczynia żelaznego mogł bydź ociosany, wypolerowany, wyrownány, y spoiony kámień. Naostatek tákiego zazył sposobu, záwárł w naczyniu iednym sklanym strusie młode, wziawßy ie z gniazdá od mátki; y postáwił tuż wedle gniazdá, á pátrzyć pilnie kazał iáko też Strusicá onego strusiecia z naczynia sklanego dostawać bedzie. Przybedzie Strusicá, obaczy śklane naczynie, á w nim strusie swoie zámknięte, biega w około, zachodzi, siega y z tey y z owey strony, trudno ma dostać. V dawßy sie tedy ná pußcza, przyniesie robaczká názwanego Sámir, ktorego rozkrwáwiwßy, vderzy nim we śkło, ázci záraz od krwie robaczká tego rozsádziło sie naczynie, a oná ptaße zámknięte wzięlá. Doßedßy Salomon że krew robaczká tego ma moc na rozsádzenie śkłá, sprobowawßy tego na kámieniu y márморach, vżywał potym krwie tych robaczkow do rozdwaiánia, łupánia, polerowánia, márморow y kámieni.* Deut: 27.

Y dla tego Malleus & securis non sunt audita in domo cùm ædificaretur. **Mlotá (prawi) y siekiery żadney nie słychać było w domu Páńskim kiedy go budowano.** 3. Reg. 6.

A ktoż tu nie przyzna, iż y Sálomõ Krol budowniczy tak madry, wßytka swoia madrością nie mogł zbudować Kościoła Páńskiego bez madrości iedney Strusice? Musi tu záprawde każdy przyznáć, iż madrość Strusice konkurrowała do budowánia tak wielkiego y wspániałego Domu Páńskiego.

Ktokolwiek Xiege táka dla pożytku Duchownego dußs ludzkich pisße y wydaie, zaiste nic inßego nie czyni, tylko buduie słowem Bożym dußse ludzkie, Kościoł Pánu Bogu Wßechmogącemu wielce przyiemny buduie. Tak ábowiem Páwel świety do wiernych Chrystusowych, ktorzy słowem Bożym P. Bogu pozyskáni byli, mowi: Ergò iam non estis hospites & aduenæ, sed estis Ciues Sanctorum & domestici Dei, superædificati super fundamentũ Apostolorum & Prophetarum, ipso summo angulari lapide Christo Ad Ephesios 2. c.

IESV: in quo omnis ædificatio conſtructa, creſcit in templum ſanctum in Domino: in quo & vos coædificamini in habitaculum Dei in Spiritu. **A ták (práwi) Bráćia/ iuż nie ieſteśćie gośćie áni przychodniowie/ ále ieſteśćie Mießczánie Swietych y domownicy Boſcy/ zbudowáni ná fundámencie Apoſtolſkim y Prorockim/ tym ſámym nawyżßym węgielnym kámieniem JEzuſem Chryſtuſem/ ná ktorym wßelkie budowánie wywiedżione/ roſnie w Kośćioł ś. w Páńie/ ná ktorym y wy ſpołecznie ſie buduiećie przybytkiem Bożym w Duchu ś.** *Zátymći y ia Xiędze te Kazań ná Swietá Swietych Páńskich wydaiąc, powáżyłem ſie buduiąc ludzie ſłowem Bożym, budowáć P. Bogu Kośćioł. A cożem ia ieſt względem mądrego Sálomoná? ieſtem záprawde w mądrośći iáko kropelká względem głębokiey rzeki, iáko ieden proßek względem wyſokiey gory, zgoła iáko iedna iskierká względem naiáśnieyßego słońcá. Ieżeliż tedy wielkiey mądrośći Salomon, nie mogł zbudowáć Kośćioła P. Bogu bez cudzey mądrośći, dáleko mniey ia mogłem budowáć Kośćioł Pánu Bogu bez cudzey vmieiętnośći. Vdał ſie mądry Salomon do mądrośći Strußice; y iam ſie oto tego od niego náuczył, vdałem ſie do mądrośći Strußice. Strußica prawdźiwie ieſteś Iáśnie Oświecona Xiężno, nie tylko dla tych Twoich Strußich Pior, ktorymi ſie iáko drogim Kleynotem Familiey Twoiey ßczyćiß, ále też y dla inßych rożnych przyczyn. Ma to Strußica, że máiąc skrzydłá wielkie y ßerokie, nigdy ſie iednák nimi wyſoko nie wzbiia, nigdy wyſoko nie wylátuie, iáko naucza Grzegorz ś. pißąc na one ſłowá Iobowe.** Penna Struthionis ſimilis eſt pennæ herodij & accipitris, &c. *Iob. 39.* Quis herodium & accipitrem neſciat aues cæteras quantâ volatus ſui celeritate tranſcendant? Struthio verò pennæ eorum ſimilitudinem habet: à terra quippe eleuari non valet, & alas quaſi ad volatũ ſpe tenus erigit, ſed tamen nunquam à terra ſe eleuando ſuſpendit. *Maß y ty láśnie Oświecona Xiężno skrzydłá bárzo wielkie y ßerokie: iedno skrzydło Twoie ieſt* nobilitas generis, *zacność vrodzenia. Wielkie to záprawde y ßerokie skrzydło: iákoż wielkie? Znáczny ieden* Orator *zalecaiąc zacność vrodzenia wielkiego iednego Xiążęcia Hißpáńskiego, rzekł:* Et tu nè nobilis? aut in Hiſpania nullus, aut in orbe rarus. Nam quidquid in orbe illuſtre, aut tuam ornat Proſapiam, aut tuis ornatur ſtemmatibus. *Moge y ia to rzec do Ciebie I. O. X. czyliś Ty zacnie y ßláchetnie vrodzona? ábo ſie nikt w Polßcze zacnie nie vrodził, aboś ſie Ty zacnie vrodziłá: nayzacnieyße vrodzenie w Polßcze ábo Ciebie zdobi, ábo ſie Twoiemi Herbámi ßczyći. Drugie skrzydło Twoie ieſt* ingenij ac ſcientiæ ſublimitas, *dowćipu y vmieiętnośći wyſokość: maß záprawde y to skrzydło doſyć doſtátnie. Powiedział bowiem Rzymski Medrzec Seneká:* Vt Dij immortales nullam didicere virtutem cum omni editi, & pars eorũ naturæ eſt eſſe bonos: ita quidam ex hominibus egregiam ſortiti indolem, in ea quæ tradi ſolent perueniunt ſine longo Magiſterio, & honeſta complectuntur cùm primò audierunt. **Jáko (práwi) Bogowie nieśmiertelni żadney ſie nie vczyli cnoty z káżdą vrodzeni/ y**

czastka to iest ich natury/ bydź dobrymi: ták niektorzy z ludźi ták zacny otrzymáli dowcip/że tych rzeczy ktorychby sie długo vczyć potrzebá/ pretko zrozumienia dostępuia/ á cokolwiek vczćiwego vsłyßa/ tego sie záraz ścisle trzymáia. *A ktoż tego nie widzi, iż W. X. Mość Pan Bog takim dowćipem ozdobić raczył, iżeś zrozumiałá pretko te rzecz, ktorychby sie inßym długo vczyć potrzebá, á cokolwiek vczćiwego vsłyßyß, ta dowćip Twoy gruntownie poymuie. To dwoiákie skrzydło* Nobilitas generis, *y* ſublimitas ingenij, *wielu bárzo ludźi do gory wynośi. Wylátuia niektorzy w pysze tymi swoiemi skrzydłámi, wynośi ich wysoko skrzydło pierwse, to iest,* Nobilitas generis. *Tak ábowiem napisał ieden powázny Philozoph.* Clarus ſanguis elationem parit, potentiam affectat, concultat inferiores, pares contemnit, ſuperiores habere dedignatur, loquitur grandia, totus tumet alto magnoque Sanguine, tanquam fecerit ipſe aliquid, propter quod nobilis eſſe debeat, ſui immemor, eorum qui retrò eſſe videntur obliuiſcitur,& ſe in anteriora ſine cultu virtutis ridiculus Traſonis imitator extendit. **Zacne (práwi) vrodzenie wyniosłość rodźi/potegi áffektuie/po nizßych depce/ rownymi gárdźi/ zwierzchnośći nád soba nie ćierpi/ wspániále mowi/ wßytek sie zacnym y wspániálym vrodzeniem nádyma/ sam siebie zápomina/ ná tych ktorzy sa zá nim nie pámieta/ sam siebie ná czoło bez cnoty bedac/ ná wzor śmießnego Trázoná wydáie.** *Wynośi rzeczy stworzone y drugie skrzydło, to iest,* ſublimitas ingenij & ſcientiæ. *Tak ábowiem náucza Bernat S.* Serm: 4. de verbis Iſaiæ, *gromiąc onego dowćipnego y vmieietnego Lucyferá.* Vt quid tu qui manè origebaris Lucifer in veritate non ſtetiſti? niſi quia Seraphim non fuiſti: habuiſti lucem ſed ardorē non habuiſti. Melius eſſet tibi ſi ignifer magis eſſes quàm Lucifer, neq; tam immoderato appetitu lucendi vt eras frigidus, frigidam quoq; eligeres regionem. *Ieſteś w tey mierze Strusica I. O. X. Nie wzbiiaß sie bowiem ku gorze, to ieſt, nie podnośiß sie w pyche tym dwoiákim skrzydlem twoim. Nie wynośiß sie z zacnego y wysokiego vrodzenia, bo rownymi y niżßymi nayubożßymi nie pogardzaß. Pámietáiąc ná náuke Hieronimá świetego* Epiſt: ad Celantiā. Nulli te vnquam de generis nobilitate præponas, nec obſcuriore quoque aut humiliore loco natas, inferiores putes: neſcit Religio noſtra perſonas accipere nec conditiones hominum, ſed animos inſpicit ſingulorum. **Nád żadna sie (práwi) nigdy zácnym vrodzeniem nie przekláday/ áni z niżßego rodu idące/zá podleyße nád ćie poczytay: niezna Zakon náß Chrześćiáński co to ieſt oſobámi brákować/ nie pátrzy ná rożność kondycyey/ ále tylko ná duße.** *Nie wynośiß sie też y z wysokiego dowćipu y náuki Twoiey: bo ták sobie z ludźmi ilem sam doznał postępuieß, y ták rozmawiaß; iákobyś nigdy ták wielkiego dowćipu y nábytey náuki nie miáłá: pámietaß ná one słowá Boskie, ktore do ludźi przez Ieremiaßá Proroká mowi.* Non glorietur ſapiens in ſapiētia ſua, & non glorietur fortis in fortitudine ſua, & non glorietur diues in diuitijs ſuis: Ierem: 9.

ſuis: ſed in hoc glorietur, qui gloriatur ſcire & noſſe me, quia ego ſum Dominus. **Niech ſie (prawi) mądry nie wynosi z mądrości ſwoiey/ áni mocny z mocy ſwoiey/ áni bogáty z bogactw ſwoich/ ale z tego ſie káżdy niech chlubi, że zna iżem ia Pan.**

Powtore, ma to Strusicá, iako piſze poważny Berchoriuſs, iż pilnie oczy ſwoie wznośi y zápatruie ſie ná gwiázdy ktore Pleiades Aſtrologowie názywáią, y ktore zá złączeniem ſie z Sloncem, obfite y pożyteczne deſcze ná ziemie ſpuſczáia. Zaprawde y Ty I. O. X. wznoſiſs oczy Twoie y zápatruieſs ſie barzo czeſto ná prześliczna gwiazde, ktora obfite y pożyteczne deſcze ná ziemie vſtáwicznie ſpuſcza. Gwiazda ieſt naiáśnieyſza Przenaświetſza Pánná Mátka Chryſtuſowá. Gwiazda niebieska máteryalna, wydáie z ſiebie świátłość bez wſzelakiey ſwoiey skázy: y Pánná Przenaświetſza wydáła z ſiebie świátłość nieſtworzoną bez náruſzenia Pánieńſtwá ſwoiego: O czym ták pięknie S. Petrus Damianus Ser: 1. de Epiph. Sicut radius proceſsit à ſtella, ſtellâ integrâ permanente, ſic Filius ex Virgine, Virginitate inuiolabi permanente. *Iáko gwiazdá máteryálna weſoło z ſiebie świátłość wydáie.* Stellæ dederunt lumen in cuſtodijs ſuis, & lætatæ ſunt: luxerunt illi cum iucunditate, qui fecit illas. *Ták y Przenaświetſza Pánná, z wielkim weſelem porodziła Chryſtuſá: według Proroctwá Izáiaſzowego.* Germinans germinabit ſicut lilium, & exultabit lætabunda & gaudens. *Iako gwiazdy ſpuſczáią ſwoie iuſluencye ná te niżſze rzeczy; ták czyni Przenaświetſza Pánna: według náuki Bernardá świętego.* Tolle MARIAM hanc ſtellam maris, quid niſi caligo inuoluens, & vmbra mortis, & denſiſsimæ tenebræ relinquuntur? *Ták to ieſt iedyna gwiázdá, przez ktora ſłońce ſprawiedliwości* CHRYSTVS IEZVS *wſzytkie obfite deſcze łaski ſwoiey, wſzytkiemu świátu ſpuſcza: iáko to tey Pánnie przyznawa S. Germánus Patryarchá Konſtántynopolſki.* Hom: de Zona. Nemo eſt cui donum cæleſte concedatur niſi per te o caſtiſsima: nemo eſt cui miſereatur gratia, niſi per te ô honeſtiſsima. **Niemáß (prawi) nikogo o Przenaswiecßa Mátko/ komúby Bog iákie ſwoie dobrodźieyſtwo ſpuſcił tylko przez ćiebie o nayczyſtßa/ niemáß nikogo nád kimby ſie zmiłował/ tylko przez ćiebie o nayuczćiwßa.** *Ku teyći to gwiazdźie niebieſkiey wznośiß záwſze oczy Twoie I. O. X. Nic bowiem w tym nie wątpie, że tá Pánná ieſt Patronka Twoia, opiekunka Twoia, Mátka Twoia, iedyna po Chryſtuśie Pánu zbáwienia Twoiego nádzieia: wyświádczáia to gorące Twoie do tey Pánny nabożeńſtwá, wyświádczáia Twoie ku czći tey Pánny mortifikacye, wyświádczáia Twoie do Obrázow tey Pánny ktore poſyłaß podárunki.*

Ma to ießcze Strusicá, iż owoc ſwoy zagrebá w piáſku, á co wiekßa, iż o nim cale zápomina. Ták ábowiem Iob świety o Strusicy mowi. Derelinquit oua ſua in terra. *Taka Strusica byl niegdy Páwel świety: owoce bowiem ſwoich dobrych vczynkow grzebł w pámięći ſwoiey, to ieſt, zápominał tego co iuż vczynił, á ná to tylko miał pilne oko, czego ießcze nie vczynił, mowiąc w liśćie ſwoim do Philippenſow:* Quæ quidem retrò ſunt obliuiſcens

Baruch 3.

Iſaiæ 35.

Iob 39.

Ad Philippenſes 3.

Ieremi: 9.

icens, ad ea verò quæ ſunt priora extendens meipſum. *Taka Strußica rádził byd; y Hieronim S. Celánciey, piſßac do niey w te ſłowá.* Beati qui non ſibi de præterita iuſtitia blandientes, ſecundùm Apoſtolum per dies ſingulos in virtute renouantur: Iuſtitia enim non proderit ei, à quo die iuſtus eſſe deſierit. Totum ſpatium vitæ tuæ ſit, vt peragere poſsis iuſtitiam, ne de præterita iuſtitia confidens remiſsior efficiaris; ſed ſicut ait Apoſtolus: Poſteriora obliuiſcens, ad ea autem quæ ſunt anteriora me extendens, ad deſtinatum perſequor brauium ſupernæ vocationis. Idcircò age vt ordines reliquum tẽpus vitæ tuæ ſic, vt poſsis canere cum Propheta. Perambulabã in innocentia cordis mei: quia inchoaſſe non ſufficit, ſed perfeciſſe iuſtitia eſt. *Każdyć to przyznáć muśi łáś: O. X. iż náśláduieß w tey mierze Strußice, dobrych vczynkow wiele czyniß: bo poſty czeſte podeymuieß, modlitwy długie odpráwuieß, iałmużny znáczne vbogim ſzczodrobliwie czyniß; á przećie to wſzytko iákoby w pamięći Twoiey grzebieß: bo tych vczynkow iákoby zápominaiąc, y ná te ſie ktoreś iuż vczyniłą nie ſpuſzczáiąc, o inſze ſie ſtáraſz. Niechce tu inſzych dobrych vczynkow Twoich wſpominać, niechce wyliczać rozmáitych Klaſztorow Zakonnikow y Zakonnic, ktorym dobrze czyniſz, obfitymi ie iálmużnámi opátruiąc: ſame Zakonu náſzego Fráńciszká ś. vbogie Klaſztorki, iako Biecki, Zakliczynski, Przemyski, Krákowski, obfitych dobrodźieyſtw Twoich doznawáiąc wyświadczáia, iż zápominaſz dawnych dobrych vczynkow Twoich, á có raz o nowe ſie ſtáraſz.*

A ztądći ſie iuż pokázuie, iż maſz prawdźiwą mądrość oney Sálomonowey Strußice: oná z puſtyni przyniosłá do naczynia sklánego robaczka, y krew iego ápplikowawſzy onemu sklánemu naczyniu, ſtrußie ſwoie z támtąd wyprowádźiłá, y tym poſtępkiem do budowánia Kościołá Pánu Bogu konkurrowálá. Ma każdy człowiek w tym naczyniu sklánym ćiałá ludzkiego, ſtrußie iedno to ieſt Voluntatem, *wolą ſwoie, ktorą będąc zámknietą tym sklánym naczyniem, nie może* exire in actum meritorium, *nie może wylatywáć ku niebu przez vczynki záſługuiące żywot wieczny, potrzebá tu ápplikácyey krwie robaczká: Ktoregoż robaczká? Onego záprawdę ktory o ſobie mowi przez Proroká.* Ego ſum vermis & non homo. *Iednym ſłowem potrzebá ápplikácyey krwáwych zaſług* IEZVSA *Chryſtuſá Pána náſzego. Ták ábowiem náucza Páwel świety.* Chriſtus factus eſt nobis ſapientia à Deo, & iuſtitia, & ſanctificatio, & Redemptio. *Wiec iż tá ápplikácya krwie Pána IEzuſowey, ſtáie ſie przez kooperácyą, przez wypráwowanie dobrych vczynkow, á W. X. M. iákom namienił wiele ich wypráwuieſz; idzie zátym że maſz mądrość Strußice Sálomonowey krwią iednego robaczká ſtrußie ſwoie z więzienia wybawiáiącey. Y táć to mądrością Strußice skutecznie konkurruieſz do tego budynku Przybytku Páńskiego, ktory ſie oto w tey Xiędze świátu pokázuie. Gdym ią ábowiẽ te Kazánia nápiſał, to mi ſie przydáło co niegdy mądremu Sálomonowi: nágotował Sálomon máteryey doſtátek do budynku, álić iż mu było zákazano młotem żeláznym brzákáć y kołátáć około onego kámienia.* Ædificabis altare Domino de lapidibꝰ quos ferrum non tetigit.

Pſal. 21.

1. Corint: 1. Cap.

tigit: *Vdał ſie do mądrośći Strusice, y ratowała go bárzo, dokazał zá iey mądroſćia czego chćiał. Toż ſie y mnie, gdym te Kazánia ná budynek Koſćiołá Boskiego wygotował, przydáło: zakazałá mi Regułá Fránćiſßká S. brzakáć pieniądzmi.* Fratres nullo modo pecuniam recipiant. *Nie wiedziałem zá tym co z tym rzec, iáko te Kazánia wydáć. Alić mi przyſßła ná pámięć mądrość Strusice, to ieſt W. X. M. to mi mowię przyſßło ná myśl, iż iáko przez inſße dobre vczynki ápplikuieſß ſobie krew robaczką niewinnego* IEZVSA *Páná; ták y przez nakład ná drukowánie tey pracy moiey, zechceſß ſobie ápplikowáć też krwáwe zasługi Zbáwićielá náſßego. Nie omyliłem ſie ná tym, bo iákoś wielce do inſßych dobrych vczynkow ochotna, ták pokazałáś ſie ochotna y do tego, Páński koſßt ná wydrukowánie tey iákieykolwiek prace łożąc. Y tákći bez tey mądrośći W. X. M. ten budynek Koſćiołá Bożego ſtánąć nie mogł: ktory ia przeto W. X. M. dedykuiąc y ofiáruiąc, łáſce ſie poſpołu z vbogim Zakonem moim W. X. M. pilnie oddáie.*
Dan w Klaſztorze Przemyſkim Swietego Antoniego z Pádwie. Die 23. Iunij, Anno Domini, 1666.

Wáſzey Xiążęcey Mośći

Nayniżßy Bogomodlcá

X. Fránćißek Rychlowſki/ Reformat.

Do łáſkáwego Czytelnikà.

DAzydáie do Kazań moich Niedźielnych/ y te ná Swietá cálego Roku/ vżywáiąc przy tym do ćiebie ſłow Hieronimá świetego. *Epiſtola ad Nepotianum.* Ne à me quæras pueriles declamationes, ſententiarum floſculos, verborum lenocinia, & per fines Capitulorum acuta quædam breuiterque conciſa, quæ plauſus & acclamationes excitent Auditorum. Nam ſicut apud Medicos, quæ dicitur Logoiatria, multum abeſt vt ægrotos adiuuet: remedijs enim & hirurgijs & dietis, non verbis, morbi curantur: ſic in Philoſophia (ideſt morum diſciplina) verba tantum quidem venditant & venantur, vitam autem moribus refertam curare non poſſunt nec volunt: nec pudet eos, à teneris annis ad vltimam vſque ſenectutem ſententiolas frigidas oppugnare propugnareque, tanquam felicitas in nominibus verbiſque, & in immodica inanique curioſitate ſita ſit; & non potius in componendis moribus: qui fons ſi bene ſe habeat, exulant vitia, virtus reſtituitur. *Nieſłukay* (práwi) *w Piſmách moich dziećinnych deklámácyi, áni ſentencyi kwiateczkow, áni ſłow gładkich, áni periodow ſłucznych, ktore vſſy tylko ludzkie głaſzcza y łekcą: Boiáko v Medykow łágodna tylko mowá choremu nie wiele pomoże, ále raczey ſkuteczne lekárſtwo: táky Káznodzieie, wymyślnymi y gładkimi ſłowy vſſy tylko ludzkie pogłaſzcza y onym ſie ſpodobáia, ále złych ich obyczáiow nie náprawia: nie wſtydzą ſie niektorzy od młodośći áż do ſtárośći ná wyborne ſie tylko zdobywáć ſłowá, iakoby to wſſytko ſzcześćie w tym należáło, á nie raczey w naprawie obyczáiow.* **Wyſłał niegdy Wielki Hetman ludu Bożego Jozue trzy tyſiące wybornego Woyſká przećiwko Miáſtu Hái: ále nieſzcześliwie/ bo ći wyborni mężowie záraz przed nieprzyiaćielem tył podáli.** Iozue 7. Aſcenderunt tria millia pugnatorum, qui ſtatim terga vertentes percuſsi ſunt à viris vrbis Hai. **A czemuż? Dáie przyczyne ſam Pan Bog.** Non poterit Iſrael ſtare ante hoſtes ſuos, eoſque fugiet, quia pollutus eſt anathemate, non ero vltra vobiſcum. **Przyczyná porażki byłá/ że ieden z Izráelitow kradzieżą ſie zmázał:** Vidi regulam auream quadraginta ſiclorum, & concupiſcens abſtuli. **Siedmdźieſiat tłumáczow czytáią/** Linguam auream vnam. **Wziąłem** (práwi) *iezyk złoty ieden:* **złoty ten iezyk zguby Izráelſkiey był przyczyna. Co poważny** *Abulenſis* **do Káznodźieiow wymyślnych y politycznych ſłow vżywáiących/ ták ſtoſuie** *quæſt: 75.* Lingua aurea eſt ipſa eloquentia, fulgens ſicut aurum, per quam multi decipiuntur: talia autem dicuntur Chriſtiani furari, quia non ſunt ſua, id eſt, non pertinent ad doctrinam Euangelicam. Quando autem talia abſconduntur, id eſt in corde retinentur cum deſiderio quodam, & placere

incipi-

incipiunt, vacillat doctrina Euangelica in cordibus iſtorum, & hoc grauiſsima damna toti Eccleſiæ facit. *Ieżyk* (**práwi**) *złoty ieſt wymowá wyśmienita, świetna iáko złoto, przez ktora wiele ludzi oßukanych bywa: tákie słowá Chrześćiánie krádna, bo nie ſa ich właſne, to ieſt, nie należa do náuki Ewángeliey świetey: ágdy ie pokrywáia y przez nie ſie ludziom podobáć poczynaia, ßwánkuie náuká Ewángeliey świetey w ſercach Chrześćiańskich, co wielka ßkode Kośćiołowi Bożemu przynośi.* **W tych tedy Kazániách moich Czytelniku Namilßy/ nie ſpodźieway ſie wyśmienitych ſłow/ poniewáżem to vważał/ iż do zámierzonego celu moiego/ to ieſt/ do vczynienia iákiegokolwiek pożytku w dußách ludzkich/ nie należáły. Podobno rzeczeß: ſa tu w tych Kazániách rzeczy Philozophiczne/ czáſem y Theologiczne/ zátym vpátruiąc proporcya/ potrzebá też bylo y ſłow wyśmienitych. Ná toć odpowiádam. Prawdá ieſt/ iż w niektorych Kazániách zwłaßzá o Pánnie Przenaświetßey/ ſa podczás Theologiczne rzeczy przytrudnieyße/ co bydź musiálo; cześcia/ iż chwalá Swietych Páńſkich á zwłaßzá Przenaświetßey Pánny/ dla ſwoiey niewypowiedźiáney zacnośći/ y niedoſtępney wyſokośći/ to koniecznie wyćiągálá; cześcia przeto/ że też nie wßyſcy Czytelnicy beda proſtacy/ ále też bedźie wiele vczonych. Otoż iáko dla proſtßych ieſt wiele bárzo Kazań/ w ktorych żadney Philozophiczney áni Theologiczney trudnośći niemáß: ták też dla vczenßych potrzebá bylo cokolwiek powáżnieyßego/ áby ſie mieli czym zábáwić/ nápiſáć. Nie idźie iednák zátym/ iż te rzeczy wyśmienitymi ſłowy miały bydź nápiſáne/ y owßem to proſtych ſłow potrzebowálo. Sluchay o tym pilnie mowiacego Auguſtyná ś. *Lib: de Cathechizandis rudibus.* Et æternus Pater, vt Verbum ſuum æternum captui noſtro aptaret, & vſibus hominum addiceret, adeò demiſit, vt carne & corpore ſe veſtiret: cur pigeat Doctorem & Magiſtrum verba & conceptus mentis ſuæ deprimere, & abiectis vulgaribuſque vocibus ſubijcere, vt Auditorum rudium captum non ſuperent. *Y wieczny* (**práwi**) *Bog Oćieć, aby Słowoſwoie wieczne mogło bydź od rozumu náßego poiete, y áby z námi konuerſować mogło, ták vniżył, że go ćiałem tym náßym pokrył: czemuż tedy ćießko ma bydź Káznodziei Chrześćiáńskiemu słowá y koncepty rozumu ſwego vniżáć, y one podłymi y poſpolitymi słowy vdáć, áby ták náuká iego y od proſtßych zrozumiána bydź mogłá.* **W tym ćie przeſtrzegßy/ pokornie vpraßam/ ieżeli tu cokolwiek nie do rzeczy nápiſánego znaydźieß/ ſłábemu to moiemu dowćipowi y rozſadkowi przypiß/ y miłośćią Chrześćiáńſką ogárniy: ieżeli záś co pożytecznego przeczytaß/ Pánu Bogu to od ktorego wßytko dobro płynie/ przyczytay: Do ktorego tez o iedno przynamniey weſtchnienie proßę. Miey ſie dobrze.**

Licentia Reuerendiſſimi Commiſſarij Generalis Ordinis Fratrum Minorum.

FR. BONAVENTVRA CABALLVS Ordinis Minorum Strict: Obſeruantiæ S. P. N. FRANCISCI Sac: Rituum Congregationis Conſultor, & in hac Ciſmontana Familia, Obſeruantium & Reformatorum Commiſſarius Generalis & Seruus. Dilecto nobis plurimum in Chriſto, Pri Fri Franciſco Rychłowio Prouinciæ Noſtræ Minoris Poloniæ Reformatæ Concionatori, Sac: Th: Lectori, ſalutem & benedictionem.

CVM iuxta Apoſtolicas, noſtrique Ordinis Conſtitutiones, reuiſum & approbatum fuerit, quoddam opus Concionatorium, de Feſtiuitatibus totius Anni, & Feſtis Beatæ MARIÆ Virginis à te recollectum. Tenore Præſentium ad Salutaris Obedientiæ meritum, facultatem tibi impertimur, quatenus ſeruatis ſeruandis, illud Typis mandare poſſis & valeas. Vale.

Datum Romæ in Ara Cœli, die 5. Septembris. M. DC. LX V.

Fr. Bonauentura Caballus,
Commiſſarius Generalis.

Licentia Rńdi P. Miniſtri Prouincialis.

SAcræ Panegyres Sanctorum, quorum Feſta celebrantur per annum, necnon BB. V. MARIÆ, ab A. R. Patre Franciſco Rychłowio, Prouinciæ noſtræ Reformatæ Min: Poloniæ Patre, & Sac: Th: Lectore, ac Prædicatore zeloliſſimo, ſtudioſè compoſitæ, ſumma eruditione, ſingulari moralitate refertiſſimæ, à plurimis exoptatæ; vt ad maiorem Dei honorem, Sanctorumque ſuorum gloriam, & communem Prædicatorum vtilitatem, publicam quantocius aſpiciant lucem, authoritati Reuerendiſſimi Patris Commiſſarij Generalis innixus, aſſentior.

Datum in Conuentu noſtro Vielicienſi ad S. FRANCISCVM. Die 15. Martij, Anno Domini. M. DC LX V.

Fr. Valerianus Rzewuſcius, Ord: Min: Reformatorum Prou: Min: Poloniæ, Mnr Prouincialis.

Approbationes Theologorum Ordinis.

OPus Concionum in Euangelia Feſtiuitatum D. N. IESV Chriſti, & Sanctorũ per Annum nec non BB. V. MARIÆ, à Rńdo Pre FRANCISCO RYCHŁOWIO, Ordinis Minorum Reformatorum Prouinciæ noſtræ Minoris Poloniæ Patre, Sacræ Theologiæ Lectore, Concionatore meritiſſimo, apprimè elaboratum; ex commiſſione & mandato Rńdmi Patris BONAVENTVRÆ CABALLI, eiuſdem Ordinis Ciſmontanæ Familiæ Commiſſarij Generalis, diligenti recognitione perpendi, in eoq; nihil Catholicis dogmatibus diſſonum, & ab integritate morum alienum offendi; quin potiùs doctiſſimis eruditionibus, præclaris monitis & exẽplis, tam ex Sacra quàm ex profana litteratura depromptis, ad ipſius Chriſti Domini, & Sanctorum BBq; V. MARIÆ imitandaveſtigia prouocantibus, ditatum, dotatum, ac donatum reperi: in eo enim auctor plurima quæ percallurit in Patribus, ac myſticis obſcurata ſenſibus Sacræ lectionis hauſit, lucido adſtruit & demonſtrat ſermone; adeo felici ingenio, vt nec perniciem profundiſſima etiam Theologiæ arcana addiſcendo timeas, nec aptiora ad venuſtandos mores pro ſuggeſtu deſideres. Idcirco dignum, vt publico multorum bono in lucem prodeat, iudicaui, & ſubſcripſi.

Datum in Conuentu noſtro Cracouienſi ad Sanctum CASIMIRVM die 30. Iulij. Annº Domini, M. DC. LX V.

Fr. Ludouicus Rozycius, Diffinitor actualis eiusdem Ordinis, & Sac: Theol. Lector. m. ppria.

COnciones pro Festis Sanctorum occurrentibus per annum, nec non pro Festis Beatissimæ Virginis MARIÆ, Reuerendi Patris FRANCISCI RYCHŁOWII, Ordinis Minorum Reformatorum Prouinciæ nostræ Minoris Poloniæ Sanctæ MARIÆ Angelorum Patris digniſſimi, necnon Sacræ Theologiæ Lectoris emeriti; ex Commiſſione Reuerendiſſimi Patris BONAVENTVRÆ CABALLI, eiusdem Ordinis Ciſmontanæ Familiæ Commiſſarij Generalis, accuratiùs legi: in quibus nihil inueni, quod fidei Catholicæ, vel bonis moribus ſit contrarium, aut ſaltem minus conforme. Immo Opus hoc continet non vulgaria, ſed eruta vt plurimùm ex viſceribus Theologicis, & arcanis Philoſophicis enunciata, feliciſſimè tamen & facillimè pro ſalute animarum, & ſingulari lumine ipſorum Verbi Diuini Præconum. Proinde vt hæc fertiliſſima lux Concionum de Sanctis & Beatiſſima Virgine MARIA luceat in Eccleſia Dei, nihil expedire video, præterquam, vt eam digniſſimam eſſe publicâ luce aſſeram, & ſubſcribam.

Datum in Conuentu noſtro Cracouienſi ad Sanctum CASIMIRVM, die 1. Auguſti. Anno Domini. M. DC. LXV.

Fr. Alexander Nininſcius, Ordinis Minorum Reform: Sacræ Theologiæ Lector, m. ppria.

APPROBACYA.

PODobny ieſt Author w tych Kazániách Odświetnych pierwßey pracy ſwoiey/ iednymże kßztaltem mowi y vczy/ rowną pobożnośćią cnoty zálecá wyſtępki gáni; dlatego vznałem ie bydź godne Druku y vżywánia poſpolitego. Roku Páńſkiego/ 1665. Dniá 6. Sierpniá.

X. HIACYNTH LIBERYVSZ, S. Th. Doktor Proboßcz Bożego Ciálá/ Canonicorum Regularium, Xiąg w Diœcezyey Krákowſkiey Cenſor. m. ppria.

Kazánia ná Swiętá Pánny Przenaświętſzey, maſz ná końcu oſobno położone.

SVMMA-

SVMMARIVSZ KAZAN Odświętnych przez Cały Rok.

Ná Dźień S. Andrzeiá Apostołá.

Kazánie Pierwsze: *O doskonałości Chrześćiáńskiey; iż ma trzy początki ábo* principia, *to iest,* Materiam, Priuationem, & Formam; *y iáko sie te* principia *znáydowáły w Andrzeiu świetym.* fol. 1.

Wtore: *O náśládowániu Chrystusowym; iż potrzebá przykłádē Andrzeiá ś. ná głos Chrystusow świátowe rzeczy opuśczáć: á tá potrzebá czesćia iest* ex parte rerum mūdi, *z strony sam;ch rzeczy świátowych; cześćia* ex parte hominis, *z strony same° człowieká; cześćia* ex parte Dei, *z strony same° P. Bogá.* 7.

Ná Dźień S. Mikołáiá Biskupá.

Kazánie Pierwsze: *O talentách nam od P. Bogá dánych; iż wszytkimi talentámi chwale Bożey służyć mamy, y iáko pilnie, y iáko sie to potym ná náś pożytek z ściąga: y iáko Mikołay S. talentámi swoimi chwale Bożey służył.* 12.

Wtore: *O tychże talentách Boskich: iż naprzod mamy robić talentami Boskimi odważnie y śmiele; powtore, nie ná cokolwiek, ále ná talenty robić mamy, to iest, wysokie zasługi zyskować mamy; potrzecie, bez wszelákiey odwłoki prácować mamy.* 17.

Ná Dźień S. Thomaßá Apost:

Kazánie Pierwsze: *O grzechu niedowiárstwá Thomaßá Swietego; iż grzechy Swietych Pánskich zá ktore pokutowáli, nie tylko ich nie ßpeca, ále ich też wielce stánvia; á zátym y grzech Thomaßá S. wielce go stawnym vczynił.* 22.

Wtore: *Dla czego Thomaß S. włożył reke swoie w rány Iezusowe: naprzod, áby znich rzeczy sobie potrzebne brał; powtore, dla ochłodzenia swoiego, żeby sie w nich ochłodził; potrzecie, zeby sie miłośćia* CHRYSTVSOWA *rozgrzał.* 26.

Ná dźień Narodzenia Chrystusoweg.

Kazánie Pierwsze: *O spisaniu wszytkich trzech Osob Troyce Przenaswietszey, przy Narodzeniu Chrystusowym: Naprzod, iáko spisany iest Bog Oćiec ná przeczysley kárćie, Pánnie Przenaświetszey; powtore, iáko spisany Syn Boży ná przeczysley tákże karćie natury ludzkiey, ktora ná sie przyimuie: potrzecie, iáko spisány iest Duch Swiety ná obu kártách, to iest, ná Pánnie Przenaświetszey, y náturze ludzkiey Chrystusá Páná.* 31.

Wtore: *O wielkości wesela przy Narodzeniu Chrystusowym, iż pochodzi z troiákiey przyczyny: naprzod* ex parte desiderij, *z strony prágnienia; powtore* ex parte obiecti, *z strony otrzymáney rzeczy; potrzecie pochodzi* ex parte modi habendi obiectum, *z strony sposobu ktorym rzecz otrzymána mamy.* 36.

Trzecie: *O Małżeństwie Słowá Przedwieczne° znátura ludzka, przy Narodzeniu Chrystusowym; iż to Małżeństwo miáło trzy kondycye prawdziwego Małżeństwá; to iest* mutuum consensum, mutuam cohabitationem, & fidem: *Y iáko káżda dusza Chrześćiáńska w Małżeństwie duchownym z tym Słowem Przedwiecznym, ma przerzeczone záchować kondycye.* 40.

Ná Dźień S. Szczepaná.

Kazánie Pierwsze: *O weselu Szczepaná Swietego, z ktorym przyimował kámienie Zydowskie; iż pochodziło z tegoż troiákiego zrzodłá z ktorego pochodziło wesele przy Narodzeniu Chrystusowym, to iest,* ex desiderio subiecti, & excellentia obiecti, & ex modo obtētionis obiecti; *pochodziło naprzod z prágnienia Szczepaná S. powtore pochodziło z zacności Męczeństwá, potrzecie pochodziło z sposobu otrzymánia tego Męczeństwá.* 46.

Wtore: *Jáko przy vroczystości Szczepaná S. stáłá sie druga Inkárnácya podobna Inkarnácyey Synâ Bożego; przez ktora człowiek Szczepan Swiety, stał sie nieiáko Bogiem, ábo synem Bożym.* 51.

Ná dźień ś. Janá Apost: y Ewáng.

Kazánie Pierwsze: *O miłości Chrystusowey przeciwko Ianowi Swietemu: iż dla trzech przyczyn Chrystus nád inssych Vczniow swoich Janá Swietego wiecey kochał; naprzod, iż wiernie służył Chrystusowi, á przedtym nigdy sie márnościámi świátowymi nie zmázał: powtore, iż był* ambitiosus in virtute, *iż chćiał inssych Apostołow y owssem wszytkich ludzi celować w cnotách świetych: potrzecie dlatego, iż sie nie lekał wysokich cnot, ále sie y ná naywyższe wielkim sercem odważał.* 58.

Wtore: *Iáko Ian S. był* speculum Maiestatis Dei, *był zwierćiádłem Boskim, z troiákiey przyczyny: naprzod iż repræzentował rzecz przed soba postáwiona, to iest, P. Bogá w Troycy Przenaśw: iedynego: powtore, iż repræzentował*

tował proprietates Perſonarum, *wtaſnoſći Perſon Boſkich: potrzećie, iż repræzentował operácye ábo ſpráwy Boſkie.* 65.

Ná dźień Młodźiankow śś.

Kazánie pierwſze: *O niewinnym ćierpieniu vtrapienia y przesladowánia ná świećie; iż lżeyſza ieſt rzecz nievvinnie ćierpiec, anizeli vvinnie.* 70.

Wtore: *O przesladowániu nievvinnym tych świetych dźiatek, iáko Krol Herod przesladuiac te dźiatki nievvinne, vviele im dobrego, ſobie zas vviele złego vczynił.* 76.

Ná dźień Nowego Látá.

Kazánie pierwſze: *O duchovvnym Obrzezániu naſſym ná nowy rok; co w nas oſobliwie obrzezáć mamy, y że nam to obrzezánie żadney nie záda boleśći, y nic przez to duchovvne obrzezánie nie vtraćiemy.* 80.

Wtore: *O Przenaświetſſym Imieniu IEZV S, iż to Imie Przenaświetſſe ieſt oleiem, y co zá podobieńſtwo ma do oleiu.* 85.

Ná dźień Trzech Krolow.

Kazánie pierwſze: *O prawdźiwym Kroluu Chryſtuśie Iezuśie: iż żaden ná świećie Krol, Krolem ſie nie vrodźił, tylko ſam Chryſtus.* 90.

Wtore: *O podárundách, ktore oddawáć mamy Chryſtuſowi, to ieſt, mirrhe vmartwienia, kádźidło modlitwy, y złoto miłośći.* 94.

Ná dźień świetey Agnieſſki.

Kazánie pierwſze: *O mądrośći Agnieſzki S. iż byłá mądra Pánna vvtym, że ſobie Iezusá zá Oblubieńcá obrałá, y pogárdziwſſy człowiekiem, vvſſytke ſvvoie miłość do Páná Iezusá obroćiła.* 99.

Wtore: *O teyże mądrośći Agnieſſki świetey: iż byłá mądra* prudentiâ Oeconomicâ, *mądrośćia Goſpodárſka: byłá mądra* prudentiâ Polyticâ, *mądrośćia Polityczna: byłá mądra* prudentiâ Militari, *mądrośćia Zołnierſka.* 103.

Ná dźień ś. Máćieiá Apoſtołá:

Kazánie pierwſze: *O pokorze, iż bydź pokornymi* decet nos, expedit nobis, neceſſarium eſt nobis; *przyſłoi to nam, pożyteczno nam, y potrzebno to nam, żebyſmy byli pokornymi.* 108

Wtore: *Iáko przykładem Máćieiá Swietego mamy bydź* parvuli corde, ore, & opere, *mamy bydź máluczkimi ábo pokornymi ſercē, vſty, y vczynkiem.* 113

Ná dźień świetego Kázimierzá.

Kazánie Pierwſze: *Iáko Kázimierz S. wielkie ſkárby y depozyta Boſkie złożył y dochował, y ná mieyſcu z natury ſvvoiey nieprzyſtępnym, y ná mieyſcu przemyſłem ludzkim obronvvym, y oraz ná mieyſcu świetym.* 119.

Wtore: *O przepáſaniu biodr Kázimierzá świetego; iáko Kázimierz świety przepáſał ſie ku ſłużbie Bożey miłośćia Boża nieiáko nieſkończona.* 125.

Ná dźień ś. Thomaßá Doktorá Anyelſkiego.

Kazánie Pierwſze: *Iáko Thomaß S. Doktor Anyelſki, świátłośćia ſvvoia przechodźił nayvvyżßa te° świátá świátłość, to ieſt ſłońce.* 131.

Wtore: *Iáko Thomaß S. był Anyołem, ktory vvſtąpiwſſy w ſadzawkę náuki Theologiey S. ruſſył w niey ta vvodą, to ieſt, dał iey nieiáką moc ná leczenie vvſſelákich rozumu ludzkiego chorob.* 135.

Ná dźień świetego Jozephá.

Kazánie Pierwſze: *Iż Iozeph S. był budownicznym żywotá Chryſtuſowego y Pánny Przenaświetſſey: y ktorych Inſtrumentow do tego budowánia záżywał.* 139.

Wtore: *O poságu ktory vvźiął Iozef S. po Pánnie Przenaśw: Oblubienicy ſvvoiey: iż vvźiął poſag* ex bonis proprijs Patris æterni, *to ieſt, vvźiął* Paternitatem, *Oycoſtvvo vvzledem Syná Bożego; vvźiął* Principium, *iż był nieiáko początkiem vvzgledem Perſon Boſkich; vvźiął* Potentiam, *Moc, vvzgledem vvſſytkich rzeczy.* 145.

Ná Wielki Czvvartek przy Wieczerzy Páńſkiey.

Kazánie Pierwſze: *O przyſtępovániu do tey Vvieczerzy Páńſkiey, to ieſt, do Przenaświetſſego Sákrámentu: iż przykładem Chryſtuſovvym dvvá Akty przed ta Vvieczerzą vvypráwovváć mamy; naprzod, mamy vmyvváć nogi, to ieſt czyśćić ſumnienia náſſe: povvtore, mamy przyſtępovváć z vvielkim prágnieniem do tego Przenaświetſſego Sákrámentu.* 150.

Wtore: *O odeśćiu Chryſtuſovvym od nas do Oycá: iż Chryſtus Pan odchodząc od nas do Oycá przez śmierć, konformował ſie odeśćiu ſvvoiemu od Oycá do nas.* 156.

Ná Vvielki Piątek przy Mece Chryſtuſovvey.

Kazánie Pierwſze: *O ćieſzkośći y ſrogośći Meki Chryſtuſovvey, z czvvorákiey przyczyny:* ex cauſa Finali, *z końcá, dla ktorego Chryſtus ćierpiał;* ex cauſa Materiali, *z przyczyny vvedług ktorey ćierpiał;* ex cauſa Efficiente, *z przyczyny od ktorey ćierpiał;* ex cauſa Inſtrumẽtali, *z Inſtrumẽtow przez ktore ćierpiał.* 163.

Wtore: *O snopkách mirrhy, to iest, cnot Vkrzyżowánego IEzusá, w polách Ierozolimskich, to iest w Wieczerniku, w Ogroycu, w Pálacu Anaßá, Káiphaßá, Herodá, Pilatá, á nákoniec ná gorze Kálwáryey, nabożnym rozmyślániem vżnietych.* 179.

Ná dźień świętego Woyćiechá.

Kazánie Pierwße: *O owieczkách Chrystusowych; iż káżdy człowiek powinien owieczki Chrystusowe, to iest bliźnich swoich, z grzechow wywodzić, á do owczárnie Chrystusowey przywodzić; á powinien ná to* ex omni iure, ex iure Naturæ, ex iure Diuino, ex iure Gentium, ex iure Canonico, ex iure Polytico: *z práwá Przyrodzonego, z práwá Boskiego, z práwá Narodow, z práwá Kościelnego, z práwá Politycznego.* 193.

Wtore: *Iáko owieczki powinny tákże* ex omni iure, *ze wßelkiego pomienionego práwá, powinni mowić, przyimowáć nápominánia y strofowánia od bliznich swoich: á zátym powinny do owczárnie Chrystusowey, to iest do pobożności Chrześciánskiey przychodzić.* 199.

Ná dźień świętych Apostołow Philippá y Jákubá.

Kazánie Pierwße: *O widzeniu Bogá Oyca, czemu Philip S. tylko o to prośi áby Oycá widział:* Domine ostende nobis Patrē: *powtore, czemu ô to widzenie żadney inßey kreatury nie prośi, ale samego Chrystusa.* 205.

Wtore: *Iáko niektorzy Chrześćiánie nie prawdźiwie, á niektorzy prawdźiwie Bogá, Oycá swoiego repræzentuią.* 210.

Ná dźień Ználeźienia ś. Krzyżá.

Kázánie Pierwße: *O ćierpieniu krzyżá, iż to nayprzysłoynieyßa powinność y zabáwa káżdego Chrześćiánskiego człowieká, wisieć zawße ná Krzyżu.* 215.

Wtore: *O znieśieniu krzyżow naßych, iako ich znieść y wygubić możemy.* 219.

Ná dźień S. Stánisłáwá.

Kazánie Pierwße: *O dobroći Pasterskiey; iż dobroć Pasterzow owieczek Chrystusowych ma bydź podobna dobroći Boskiey we trzech rzeczach:* in principio, *w początku dobroći:* in obiecto motiuo, *to iest w rzeczy ktora do tey dobroći pobudza:* & in proprietate, *w własności tey dobroći: y iako dobroć Stanisława świętego była w tych trzech rzeczach, podobna dobroći Boskiey.* 224.

Wtore: *O żarliwości Stanisława S. o cześć Boża: iż słuśnie sie vymował Stánisław S. o cześć Boska, naprzod dlatego, że Bog był Panem y Krolem iego, ktorego znieważono: powtore dlatego, iż Bog był Oycem iego.* 231.

Ná dźień Wniebowstąpienia Pánskiego.

Kazánie Pierwße: *O naßym wstępowaniu do nieba za Chrystusem Panem: iż mamy* feruentissimē, *goraco y predkim biegiem ku niebu przez dobre vczynki wstępować: a to z troiakiey przyczyny: naprzod,* ratione causæ Exemplaris ad cuius instar tendimus, *dla Exemplarza naßego Chrystusa, za ktorym do nieba idziemy: powtore,* ratione causæ formalis, ad quam tendimus, *to iest dla zacności błogostawienstwa wiecznego, do ktorego ćiagniemy: potrzećie,* ratione causæ Finalis propter quam tendimus, *względem przyczyny dla ktorey do niebieskiego błogostawienstwa wstępuiemy.* 235.

Wtore: *O zwyćiężeniu wßytkich trudności, ktore nam przeßkadzáia do Wniebowstąpienia zá Chrystusem: iż ie zwyćiężáć mamy, naprzod* ratione desiderij voluntatis humanæ, *że tego Wniebowstąpienia wola ludzka pragnie: powtore,* ratione desiderij naturæ humanæ, *że tego Wniebowstąpienia, naturá ludzka żąda: potrzećie,* ratione desiderij Christi, *że tego Wniebowstąpienia Chrystus wielce prágnie.* 241.

Ná dźień Bożego Ciáłá.

Kazánie Pierwße: *O żywoćie duchownym, ktory nam przynośi Przenaświetßy Sákrámēt: naprzod, iż* causam intrinsecam mortis spiritualis tollit, *przyczyne wnetrzną śmierći duchowney znośi: powtore, iż* à causa Extrinseca mortis spiritualis defendit, *od przyczyny zewnętrzney śmierći duchowney broni.* 246.

Wtore: *O godnym przygotowaniu sie do Przenaświetßego Sákrámentu, iáko sie dysponować mamy, żeby nam Naświetßy Sákrámēt żywot á nie śmierć przynośił.* 251.

Trzećie: *Iáko Naświetßy Sákrament iest prawdźiwie* pignus vitæ æternæ, *iest zaślánwa chwały wieczney.* 256.

Ná dźień świętego Antoniego z Pádwie.

Kazánie Pierwße: *Iáko Antoni Swiety będąc świátłośćia świátá, był podobnym świátłości nieśtworzoney, to iest sámemu Synowi Bożemu.* 262.

Gdy sie tráfi pod Oct: Bożego Ciáłá.

Wtore: *Iáko Antoni S. żył żywotem Chrystusowym, podobnym temu, ktorym żyie Chrystus w Przenaświetßym Sákrámencie będący.* 268.

Ná Dźień ś. Janá Chrzćićielá.

Kazánie Pierwſze: *Iż Ian S. był* magnus coram Domino, *był wielkim przed Pánem: wielkim* in conceptione ſua, *w poczęciu ſwoim*; in nativitate ſua, *w narodzeniu ſwoim*; & in vita ſua, *w żywocie ſwoim: y iáko też my wſſyſcy powinni ſie ſtáráć bydź wielkimi przed Pánem.* 274.

Wtore: *Iż Jan S. był* fidelis depoſitarius depoſitorum Dei, *był wiernym pokładnikiem ábo ſtrożem ſkárbow Boſkich ſobie powierzonych.* 280

Ná dzień Swietych Apoſtołow Piotrá y Páwłá.

Kazánie Pierwſze: *O Męczenſtwie SS Apoſtołow Piotrá y Páwłá: iż ich Męczenſtwo ábo cierpienie dla Chryſtuſa było zacnieyſze nád wſſytkie inſze ich prærogátywy.* 286.

Wtore: *Co te, ludzie, to ieſt grzeſznicy; á co Bogowie, to ieſt ludzie ſpráwiedliwi, o Chryſtuſie mowia.* Quem dicunt homines eſſe Filium hominis. 292.

Ná dzień świetey Małgorzáty.

Kazánie Pierwſze: *O mądrości Małgorzáty ś. iż była mądra Pánna, kiedy Czártowi przeklętemu niechćiáłá przedáć drogiey perły duſze ſwoiey.* 298

Wtore: *Iáko Małgorzátá świetá drogiego ſkárbu w roli niebieſkiey zákopánego, to ieſt ſámego P. Bogá, pilnie przez dobre vczynki ſzukáłá: ználazłſzy go, zákryłá: zákrywſzy, dla niego wſſytko ſwoie przedáłá: y iáko my tákże czynić mamy.* 303.

Ná dzień S. Máryey Mágdáleny.

Kazánie Pierwſze: *Czego ſie wſſyſcy grzeſznicy od Máryey Mágdáleny vczyć mamy.* 308.

Wtore: *O pokućie náſzey, iż żadney trudności w pokućie świetey lekáć ſie nie mamy.* 312.

Ná dzień S. Jákubá Apoſtołá.

Kazánie Pierwſze: *O ambicyey ábo chćiwości honorow; iż* magnum damnum & temporale & ſpirituale, *wielka ſzkodę y doczeſną y duchowną przynoſi; á* nullum lucrū neq; temporale neq; ſpirituale, *żadnego zyſku áni doczeſnego áni duchownego chćiwemu człowiekowi nie ſpráwuie.* 319.

Wtore: *O chwalebney ámbicyey ábo przodkowániu w cnoćie; iż przykłádem Iákubá S. mamy naprzod vśiłować przed inſzymi w cnoćie przodkować; powtore, mamy prágnąć dla Chryſtuſá y to czynić, co śiły náſze przechodzi.* 325.

Ná Dźień Swietey Anny.

Kazánie Pierwſze: *O błogoſłáwieńſtwie Anny S. iż ieſt po trzykroć błogoſłáwiona: naprzod ieſt błogoſłáwiona błogoſłáwieńſtwem żywotá pierwſzey Rodzićielki náſzey w ſtanie niewinności będącey; powtore, ieſt błogoſłáwiona błogoſłáwieńſtwem podobnym błogoſłáwieńſtwu Żywotá Pánny Przenaświetſzey: potrzećie, ieſt błogoſłáwiona Anná S. błogoſłáwieńſtwē podobnym nieiáko błogoſłáwieńſtwu BOgá Oycá niebieſkiego.* 330.

Wtore: *Iáko Anná S. byłá Rybołowczyna, ktora zápuſciwſzy ſieć ſwoie w morze, wſzelkiego rodzáiu ryby dla nas wyćiągnęłá.* 335.

Ná Vroczyſtość Porcyunkule ktora Oćiec ś. Fráncíſzek v Chryſtuſá vprosił.

Kazánie Pierwſze: *O naylepſzy czaſtce: iż Fráncíſzek S.* optimam partē elegit, *naylepſza czaſtke ſobie obrał, kiedy obrał łáſke Bożą y odpuſczenie grzechow.* 342

Wtore: *O ſtarániu ſie o zbáwienie ludzkie: iż ſtáránie ſie o zbáwienie ludzkie ieſt naylepſza czaſtka, nád inſze duchowne czaſtki, to ieſt nád wyſoką o rzeczach Boſkich kontemplacyą, nád ſmierć z Chryſtuſem łączącą, y nád vbeſpieczenie ſie z ſtrony żywotá y błogoſłáwieńſtwa wiecznego.* 348.

Ná Dźień S. Wáwrzyńcá.

Kazánie Pierwſze: *O cierpieniu vtrapienia na świećie; iż kto P. Bogá ze wſſytkiego ſercá miłuie, ten záwſze będzie* patiens, *dotrwa do końcá w cierpliwości ſwoiey, iáko y Wáwrzyniec Swiety dotrwał.* 354.

Wtore: *O nienawiśći ſámego ſiebie: iż to grzeſznemu człowiekowi bárzo ſłuſzna, mieć ſámego ſiebie w nienawiśći.* 360.

Ná Dźień Swietego Jácká.

Kazánie Pierwſze: *Iż Chryſtus Pan przyznawa Hyácinthá S. zá brátá ſwoiego, á zátym zá ſyná Przenaświetſzey Pánny.* 365.

Wtore: *Iż Hyácynth S. naylepſza czaſtke ſłużby Bożey obrał ſobie ná tym świećie, kiedy ſobie obrał ſtan Zakonny w Zgromádzeniu, báwiący ſie kontemplácyą rzeczy duchownych, á oraz przytym ſłużący zbáwieniu ludzkiemu.* 371.

Ná Dźień S. Bernárdá Opátá.

Kazánie Pierwſze: *O ſtokrotney zapłácie, ktora obiecuie Chryſtus prawdźiwie vbogim: ktore to* Centuplum *otrzymał od Chryſtuſá Bernat Swiety.* 377.

Wtore: *O opuſczeniu wſſytkiego ná świećie dla náſladowánia Chryſtuſowego; iż naprzod ſiebie ſámego potrzeba opuśćić, y iáko.* 384.

Ná Dzień S. Bartłomieiá Apost.

Kazánie Pierwße: *O obierániu ná godności Páſterſkie wkoſćiele Boſym; iż nie mamy obieráć, præzentowáć, konferowáć, promowowáć ná godności Páſterſkie, áni krewnych, áni nam zaſłużonych, áni nam potrzebnych, áni bogatych, áni nam pożytecznych; ále tylko godnych y ná takie vrzędy ſpoſobnych.* 389.

Wtore: *O odzierániu ſie z właſney ſkory náſzey przykłádem Bárthłomieiá S: iż z dwoiákiey ſkory mamy ſie odzieráć* ex pelle exteriori & interiori. 396.

Ná Dzień Wywyższenia ś. Krzyżá.

Kazánie Pierwße: *O cierpieniu Krzyżá Chryſtuſowego ná tym świecie: iż cierpieć Krzyż dla Chryſtuſá, ieſt rzecz* omnium bonorum honeſtorum honeſtiſſima, *ieſt rzecz że wßytkich vczćiwßych rzeczy nayuczćiwßa; ieſt rzecz* omnium bonorum vtilium vtiliſſima, *że wßytkich dobr pożytecznych naypożyteczniey ßa; ieſt rzecz* omnium bonorum delectabilium ſuprema, *że wßytkich rzeczy vćießnych nayucießniey ßa.* 402.

Wtore: *O podwyższeniu Chryſtuſowym ná Krzyżu: iż Chryſtus podwyższony od ziemie ná Krzyż wßytko do ſiebie ćiągnie, troiáka ábſtrákcya; oddala ludzi* à materia ſingulari, *od máteryey oſobliwey; oddala ludzi* à materia ſenſibili, *od máteryey ſmyſłom podległey; oddala ludzi* à materia intelligibili, *od materyey rozumney: á te troiáka ábſtrákcya czyni Chryſtus* per actum intellectus noſtri, *przez ákt rozumu náſzego, vważáiącego Chryſtuſá ná Krzyżu podwyższonego.* 409.

Ná Dzień S. Máttheuſzá.

Kazánie Pierwße: *O oddawániu y przywracániu cudzego; iż przykłádem Mattheuſzá S. powinniſmy wracáć wßytko czegoſmy niepráwiedliwie z krzywdá bliźniego náby li: á to dla tego, iż człowiekowi cudze trzymáiącemu y krzywdy ságrodzić niechcącemu,* male ante mortem, male in morte, male poſt morrem; *zle przed śmiercią, zle przy śmierći, zle po śmierći.* 415.

Wtore: *Iż Máttheuſz S. mądrze vczynił, kiedy opuśćiwßy wßytkie bogáctwá ktore miał, ſámych ſie rzeczy niebieſkich za Chryſtuſem idąc, rozmiłował.* 420.

Ná Dzień S. Michálá Archányołá.

Kazánie Pierwße: *O vſługách Anyołow SS. ktore nam czynią, y czym ſie do vſług náßych pobudzáią.* 425.

Wtore: *Iáko wiele v P. Bogá záſłużył ſobie Michał S. tym, iż inßych Anyołow przy P. Bogu zátrzymał; y iák wielkie karánie záſłużył Lucifer, przeto, iż wiele Anyołow przykłádem ſwoim zgorßył y od P. Bogá odwiodł.* 432.

Ná Dzień S. Fráncißká.

Kazánie Pierwße: *Iáko Fráncißek S. noſi ná ſobie znák wßytkich trzech oſob Boſkich: noſi ná ſobie* ſignum Dei Patris, *znák, podobieńſtwo Bogá Oycá; noſi ná ſobie* ſignum Filij, *znák Bogá Syná; noſi ná ſobie* ſignum Spiritus S. *znák, podobieńſtwo, Duchá Przenaświetßego.* 436.

Wtore: *Iáko Fráncißek świety dźiwnie dobrze vczynił, gdy y ſiebie, y wßytko co mogł mieć opuśćiwßy, ſamego Chryſtuſá miłował.* 444.

Ná dzień świetych Apoſtołow Szymoná y Judy.

Kázánie Pierwße: *O znoßeniu nienawiśći, y prześládowániu od świátá; iż ie mamy znośić dla trzech przyczyn: naprzod,* quia Chriſtus perſecutiones ſuſtinere præcepit, *że Chryſtus prześládowánia y nienawiśći ćierpieć roſkazał: powtore,* quia Chriſtus perſecutiones ſuſtinuit, *że* CHRISTVS *prześládowánie ćierpiał: potrzecie,* quia CHRISTVS perſecutiones per homines immittit, *że od* CHRISTVSA *te prześládowánia pochodzą.* 450.

Wtore: *O tymże znoßeniu nienawiśći y prześládowánia ná tym świećie: iż żadnego dyſhonoru niemáß, y owßem wielką cześć y godność ćierpieć ná tym świećie dla Chryſtuſá prześládowánia y nienawiśći, á to z troiákiego fundamentu, Filozoficznego, Theologicznego, y Politycznego.* 456.

Ná dzień Wßytkich Swietych.

Kazánie Pierwße: *O błogoſłáwieńſtwie wiecznym; czemu go P. Bog ludziom rozumu iuż vżywaiącym niechćiał dáć,* áni per modum donationis, áni per modum hæreditatis, *ani iako darowizny, ani iako dziedzictwa: ale tylko* per modum mercedis, *chćiał go dać tylko iako koronę abo zapłatę za zaſługi?* 461.

Wtore: *O obfitey zapłáćie w niebie Swietych Páńſkich: iż tá zapłátá bedzie* copioſa in Subſtantia, *bedzie obfitá w ſubſtáncyey: bedzie* copioſa in Quantitate, *obfitá w Illośći: bedzie* copioſa in Qualitate, *obfitá w łákośći.* 468.

Ná Zadußny Dźień.

Kazánie Pierwße: *O rátunku duß w Czyſcu bedących; iż człowiek nie może ſie ták wy-*

maniáć duſsom w ogniu Czyſcowym, bedacym, iáko ſie wymawiał Abráhám Bogaczowi w piekle goráiacym, gdy go o rátunek vſilnie prosił. 473.

Wtore: *Iáko Chryſtus Pan przez wſsytek czás konwerſacyey ſwoiey ná tym świecie, pokázował* pietatem, *miłość przeciwko vmárłym: y iáko my przykłádem Chryſtuſowym do teyże miłości pobudzáć ſie mamy.* 479.

Ná dźień świętego Marćiná.

Kazánie Pierwſze: *O zápaloney pochodni, ábo o dobrych vczynkách náſsych, iż ich pod korzec kłáść nie mamy.* 485.

Wtore: *Iáko od Marćiná S. dwuch rzeczy mamy ſie vczyć: naprzod, w młodym wieku nie czekáiąc ſtárości, ábo śmierći, iáłmużne czynić mamy: powtore, y z tych rzeczy ktore nam ſą potrzebne vbogim vdzieláć mamy.* 491.

Ná dźień S. Káthárzyny.

Kazánie Pierwſze: *O mądrości Káthárzyny świętey, iż byłá mądrą Pánną w tym, kiedy ſamego Ceſarzá, y Ceſarzowa, y Senatory, y wſsytek Dwor Ceſarſkiy, y owſsem wſsytko ono Pogáńſtwo, do ſłużby y miłości Chryſtuſowey námawiáłá y przywodziłá.* 496.

Wtore: *O teyże mądrości: iż Káthárzyná S. byłá mądrą,* & prudentiâ reſpectu finis, *y mądrością względem oſtátecznego końcá:* & prudentiâ reſpectu mediorum ad finem, *y mądrością względem ſrzodkow do oſtátniego końcá.* 502.

Ná dźień Poświęcánia Kośćiołá.

Kazánie Pierwſze: *O budowániu Kośćiołá Pánu Bogu w duſsách náſsych; iáko Zácheuſs ten Kośćioł Pánu Bogu zgotowáł, y z ktorych gor wyćiął kámienie do budowánia Kośćiołá tego.* 508.

Wtore: *Iáko możemy* CHRYSTVSA *przymuśić, áby w nas iáko w Kośćiele ſwoim mieſskał.* 515.

NA DZIEN S. ANDRZEIA APOSTOŁA.

KAZANIE PIERWSZE.

At illi continuò relictis retibus secuti sunt eum. *Matth.* 4.
A oni záraz opuśćiwßy śieći poßli zá nim.

WIELE nam bárzo ná tym należy wiedźieć co są zá principia, co zá początki ábo przyczyny doskonáłośći Chrześćiánskiey. Slucháycie w Chrystusie Nas milßy. Iż ábowiem mamy ćiągnąć do doskonáłośći/ według náuki Chrystusowey: Estote perfecti sicut & Pater vester cæléstis perfectus est. *Badźćie doskonáłymi iáko y Oćiec wáß Niebieski doskonały iest:* Jdźie zátym/ iż principia, przyczyny doskonáłość spráwuiące/ powinniśmy wiedźieć. Coż tedy są zá principia, co zá przyczyny doskonáłośći? Według Filozofow człowiek secũdum esse naturale, według istnośći swoiey przyrodzoney vważony: ma suæ generationis (iáko y inße rzeczy máteryálne) tria principia, trzy początki: Materiam, Priuationem, & Formam; ma máteryą to iest ćiáło/ maformę to iest duße/ma przywácyą bo tey duße przedtym máteryą ćiáłá ludzkiego nie miáłá. Te są początki/ te iáko by przyczyny sprawuiące człowieká/ według istnośći iego przyrodzoney. Ktorykolwiek bowiem ma ćiáło/ ma duße rozumną/ ktorey przedtym nie miał; ten ma prawdźiwie istotę człowieká. Smiem ia tedy twierdźić y náuczáć/ iż też człowiek vważony secundum esse morale, to iest/ według doskonáłośći Chrześćiánskiey/ ma tákże tria principia, trzy początki: Materiam, Priuationem, & Formam. Co to zá Materia, co zá Priuatio, co zá Forma: iáko te principia, te początki doskonáłośći znáydowáły śie w dźiśieyßym wielkim Apostole Andrzeiu S. pokażę ná teráźnieyßym Kazániu. Co będźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Matth. 5.

CO śie tknie naprzod máteryey: Potrzebá wiedźieć iż pierwßa máteryą/ktoraieſt początkiem rzeczy tych máteryálnych/ták opisuie Filozof. Materia prima est primum subiectum vniuscuiusque, ex quo fit aliquid, &c. *Máteryą prawi pierwßą iest ktora podlega wßelkiey rzeczy máteryálney, z ktorey ſie co ſtáie, &c.* Ták z tey

máte-

mátezyey agens naturale wſzyſtko prá-
wie co zechce vczyni. Ktorykolwiek
tedy czlowiek chce ſie ſtáć doſkonálý
w cnotach Chrześćiáńſkich/ naprzod
ma ſie ſtárać o to/ áby duſzá iego byla
iáko máterya pierwſza. Jáko tá podle-
ga agenti naturali, żeby z niey vczynił
co tylko zechce: ták duſzá tego ktory ſie
chce ſtáć doſkonálym/ma podlegáć a-
genti ſupernaturali, to ieſt Pánu Bo-
gu ſámemu/ aby pelniłá wſzelkie przy-
kazánie iego Boſkie. Táka máterya by-
łá duſzá Dawidá ś. Proroká/ z ktorą
Pſalm. 61. ſie ták ſámże Dawid vmawia. Verū-
tamen DEO ſubiecta eſto anima
mea &c. Jákoby rzekł Dawid świety:
Włoży ná ćie o duſzo moią Bog dzie-
ſięc mándátow ſwoich Boſkich; ſis
ſubiectum vniuſcuiuſq;, podlegay/to
ieſt pelniy duſzo moią káżdy z dzieſięci
mándátow Boſkich. Włoży ná ćie
Bog o duſzo moią ſto przykazánia
ſwoiego Boſkiego; ſubiecta eſto ani-
ma mea, podlegay/ pelniy o duſzo mo-
ią káżde przykázánie Boſkie. Włoży
ná ćie Bog tyſiąc mándátow ſwoich
Boſkich: Verumtamen ſubiecta eſto
anima mea, podlegay káżdemu/pelniy
káżde przykazánie Pánſkie. Zgołá co-
kolwiek ći Bog o duſzo moią roſkaże;
ſubiecta eſto, podlegay wſzyſtkiemu/
czyń wſzyſtko coć Bog roſkaże. Jáko
tedy duſza Dawidá ś. byłá w tey mierze
iákoby materia prima, iż podlegáłá
wſzyſtkim mándátom Boſkim: ták du-
ſzá káżdego do doſkonáłośći ćiągnące-
go/ ma bydź táka máterya/ ma podle-
gáć wſzytkim mándatom Boſkim/ to
ieſt wſzyſtkie ſwego czáſu pelnic. O czy
ták pięknie Bázylius ś. piſząc in Pſal.
1. Quemadmodum in gradu ſca-
lari, prima eſt aſcenſio ab humo re-
ceſſus: ſic in exercitatione diuinæ
conuerſationis, principium profe-
ctûs eſt diſceſſus à malo. *Iáko prawi
kto po wſchodzie idźie, pierwſze iego wſta-
pienie ieſt ziemie opuſczenie: ták w ćwi-
czeniu duchownym, początek poſtępku ieſt
odſtąpienie odzłego:* to ieſt/od przeſtęp-
ſtwá przykazánia Boſkiego.

Andrzey świsty pierwſzy był ze wſzy-
ſtkich ludźi Chrześćiáńſkich człowiek
doſkonały; on ábowiem naprzod ze
wſzyſtkich do Chryſtuſá przyſtał. A
iáliże to pierwſze principium, ten po-
czątek doſkonáłośći/ czy też duſzá iego
byłá máterya pierwſza? Záprawdę nie
ináczey: Byłá duſzá iego primum ſub-
iectum vniuſcuiuſq; mandati diui-
ni, podlegáłá wſzyſtkim mándátom
Boſkim: czego ták naprzod dowodze.
Sluchał Janá świętego Chrzćićielá/
bo był pierwſzym Vczniem iego/ iáko
Gaudencyus świsty świádczy. Ale
Jan ś. opowiádał ludźiom mándatá
Boſkie; Toć Andrzey świsty podłożył
kárki ſwoie pod mándátá Boſkie. A
był w tey mierze ſubiectum primum,
nie tylko dlatego/ że naprzod przyſtał
Luc. 14. do Janá świętego: ále też y dlatego/
że bez wſzelákiego przymuſu dobro-
wolnie przyſtał. Tegoż y powtore z
dźiśieyſzey Ewángeliey świętey dowo-
dze. Ledwie co Andrzey świety głos
Chrystuſow vſłyſzał/ Venite poſt me,
Podźćie zá mną: nie pytał ſie co mi ro-
ſkażeſz/ iák wiele mándátow ná mnie
włożyſz/ czy dźieśieć/ czy ſto/ czy tyſiąc/
czy million: ále continuò, záraz á zá-
raz ſubiecit ſe Chriſto, podłożył kárki
Lib. 2. Queſtion. Euang. ſwoie pod iárzmo Chrystuſowe/ goto-
wym będąc pełnić wſzyſtkie roſkazánie
iego. Záczym ieżeli y ty człowiecze
Chrześćiáński chceſz bydź przykładem
Andrzeiá świętego doſkonálym/ niech
duſzá twoiá będźie materia prima,
niech będźie primum ſubiectum vnius
cuiuſque mandati diuini, niech do-
browolnie podlega/to ieſt/ niech pełni
wſzelkie przykazánie Boſkie.

CO ſie tknie drugiego princi-
pium, drugiego początku do-
ſkonáłośći/to ieſt prywácyey:
Tá inſza nie ieſt tylko tá/ iż kto chce
bydź doſkonálym potrzebá áby ſie pry-
wował wſzyſtkich dobr doczeſnych/ po-
trzebá áby wſzytko opuścił co ma y
mieć może ná świećie. Sam Zbáwi-
ćiel to principium, ten początek doſko-
náłośći pokázuie iednemu młodźie-
niáſzkowi/ á w nim y nam wſzytkim v
Máttheuſzá świętego. Przyſtąpi tám
do Páná Jezuſá ieden młodźieniáſzek y
pyta: Magiſter bone, quid boni faci- Matt. 19.
am, vt habeam vitam æternam? *Mi-
ſtrzu dobry, co mam dobrego czynić, ábym
otrzymał żywot wieczny?* Odpowie mu
Chrystus. Serua mandata. Jákoby
rzekł; bądź pierwſzo máterya/ podle-
gay mándátom Boſkim/ záchoway
wſzytkie.

wßytkie. Młodźieniaßek ná to rzecze: bylem tákim od młodości moiey/ záchowalem przykazánie Boskie. Rzecze mu Pan Jezus: Si vis perfectus esse, vade, vende omnia quæ habes & da pauperibus &c. Jákoby rzekł Chrystus: ieżeli iuż iesteś máterya/ to iest podlegaß przykazániu Boskiemu/miey że też y drugie principium doskonáłości/ miey priuationem bonorum temporalium, opuść wßytkie bogáctwá twoie. Tenże początek doskonáłości znowu pokazał Chrystus v Łukaßá świetego. Luc. 14. Quis volens turrim ædificare, non priùs sedens computat sumptus qui necessarij sunt, si habeat ad perficiendum? Aut quis Rex iturus committere bellum aduersus alium Regem, non sedens priùs cogitat si possit cum decem millibus occurrere ei? Sic ergo omnis ex vobis, qui non renuntiat omnibus quæ possidet, non potest meus esse discipulus. Jákoby rzekł/ mowi Augustyn ś. Lib. 2. Quæstion. Euang. *Coſa buduiacemu wieżą, náktády y pieniadze; coſa Krolowi woiuiacemu, żołnierze; to ieſt człowiekowi ćiągnącemu do doſkonáłośći,* priuatio, *vbostwo, opuſczenie wßytkiego ná świećie. Buduiący wieżą, náktádem y pieniądzmi buduie; woiuiący Krol żołnierzámi woiuie; y ćiągnący też człowiek do doſkonáłośći; vbostwem y nágośćia od nieprzyiaćielá ſie broni. Y iáko kto ma wiekße náktâdy y pieniadze, tym predzey y tácniey wieżą buduie; y kto wiecey ma żołnierzow, tym potężniey Krolestwá ſwoiego broni; ták im kto ieſt vboßßy tym predzey y tácniey wieżą doſkonáłośći ſtáwia, y tym potężniey nieprzyiaćiołom ſwoim odpor dáie.* Zátym iásna rzecz według náuki Chrystusowey/ iż priuatio ieſt principium perfectionis: vbostwo/opuſczenie wßytkich rzeczy/ ieſt początkiem doskonáłośći Chrześciáńſkiey.

Dźiśieyßy wielki Apoſtoł Andrzey świety/ záprawdę przed wßytkimi inßymi ludźmi naprzod w ſobie záłożył to principium, ten początek doskonáłośći; záłożył priuationem, prywował ſie wßytkich rzeczy. Ták bowiem mowi Ewángelia świeta. Et continuò relictis omnib⁹ ſecuti ſunt eum: záraz opuśćiwßy wßytko vſłuchał Chrystuſá/ opuśćił śieći; á nie tylko śieći/ ále opuśćił wßyetkie złotá y ſrebrá/ wßytkie dostátki/ y owßem wßytek świát. O czym świádczy Augustyn świety. Piſcatores vocante Domino, quod nauiculas & retia dimiſerunt, omnia ſe dimiſiſſe & Dominũ ſecutos eſſe etiam commemorando lætati ſunt: & reuera omnia contemnit, qui non ſolum quantum potuit, ſed etiam quantum voluit habere contemnit. *Rybołowcy prawi, iż ná záwołánie Páńſkie łodki y śieći opuśćili, iákoby wßytko opuśćili y zá Pánem ßli, wielce ſie y przypomináiąc to ſobie weſelili: y zápravdę wßytko opußcza, ktory nie tylko ile mogł, ále też wßytko ile chciał porzućił.* Epiſt. 34. ad Paulin.

Przykładem tedy Andrzeiá świetego/ ieżeli chceß bydź człowiecze Chrześciáński doſkonáłym/ ſtáray ſie mieć to principium, ten początek doskonáłośći/ to ieſt priuationem, opußczenie wßytkich dostátkow/ ktore maß ná świećie. Wierz mi/ nie vtráćißz ná tym/ wielko zá to zapłátę weźmieß. Cożtákiego? weźmieß ſámego Páná Bogá. Opuśćił Abráhám wßytkie rzeczy ziemſkie/ ktore mu Krol Sodomſki ofiárował. Ofiáruie mu Krol Sodomſki łupy/ ktore nieprzyiaćiołom odebrał; á on co ná to? Leuo manum meam ad Dominum DEVM excelſum, quod à filo ſubtegminis vſq; ad corrigiam caligæ, non accipiam ex omnibus quæ tua ſunt. Gen. 14. *Podnoße reke moie ku Pánu Bogu naywyßßemu, ktory włada niebem y ziemia, iż od nici watkowey áż do wſtęgi nie weźme, że wßytkich rzeczy ktore twoie ſa.* Pátrzćie: opuśćił tu dla Páná Bogá wßytkie rzeczy doczeſne tego Krolá Sodomſkiego/ álić w nagrodźie wźiął ſámego Bogá: Ták bowiem mowi do niego. Noli timere Abraham, ego protector tuus ſum, & merces tua magna nimis. *Nie boy ſie Abráhámie, iam ieſt obrońcá twoy, y nagrodá náder wielka.* To widźićie/ ſámego Bogá w nagrodę opußczenia niektorych tylko dobr doczeſnych bierze. Ták náucza Ambroży świety. Et quoniam ſibi mercedem ab homine non quæſierat Abraham, à Deo accipit: ideò ſequitur, & merces tua magna nimis. Lib. 2. de Abraham. *A że prawi nagrody od człowieká Abráhám nie ßukał, przeto ona od Pá-*

Matt. 19.

od Páná Bogá bierze, y słyszy: ia zapłata twoia náder wielka. Jezeliż to Abrahám zá opuszczenie dla Bogá tylko niektorych rzeczy/ wziął w nagrodzie sámego Bogá; daleko wiecey ten człowiek/ ktory opuści dla Bogá wszytko/ co tylko ma y mogł mieć/ wezmie w nagrodzie sámego Páná Bogá.

A tuć sie pokázuie wielki nierozum ludzki/ gdy ludzie tych márnych rzeczy doczesnych/ dla tak wielkiey zapłaty opuszczać niechcą. Co rozumiesz kiedybyć kto rzekł: day sto dukatow ná towar/ zá ieden dzien zyszczesz tym tysiąc dukatow: czyli bys stá dukatow nie dał ná towar z wielką ochotą? Zá prawde dałbys: inaczey/ byłbys wielce bezrozumny. A czemuż kiedyć mowią: opuść wszytkie dobrá doczesne dla Bogá/ ábo przynamniey te ktorych bez grzechu trzymać nie możesz/ zyszczesz tym nie tysiąc dukatow/ ále pozyskasz sámo dobro niestworzone/ sámego Páná Bogá: czemu to mowie dla pozyskánia Páná Bogá/ tych márnych rzeczy opuścić niechcesz? Czyli to podobno wiekszá rzecz iest tysiąc dukatow niż Pan Bog: żebys stá dla tysiącá dukatow nie żałował/ á dla pozyskánia Bogá nieskończonego/ dobr doczesnych żałuiesz? O zaprawde nie iest wiekszy tysiąc dukatow niż Bog/ ktory nie tylko tysiące/ále y wszytkie milliony/ y owszem wszytkie bogactwá o ktorych kto pomyślić może/ nieskończonym sposobem zamyka. Toć ieżelibys był nierozumny/ gdybys stá dukatow dla pozyskánia tysiącá żałował; dálekoś nierozumnieyszy/ gdy tych márnych rzeczy dla pozyskánia Bogá twoiego żáluiesz. Byli tácy Filozofowie/ ktorzy iáko w Historyách czytamy/ iż od rzeczy doczesnych/ od bogactw/ distrákcye mieli do vważánia gwiazd y obrotow niebieskich/ áby sie tylko byli tą kontemplácyą/ tym vważániem nácieszyli/ opuszczáli wszystkie bogactwá swoie/ kopili ie/ palili/ od nich vciekáli. Ktorez vważánie proste iest vciesnieysze/ czyli gwiazd y obrotow niebieskich/ czyli vważánie sámego nieskończonego Bogá/ ktory stworzył wszytkie gwiazdy y niebá? Przyznasz/ iż iáko dáleko zacnieyszy iest Bog/ niż wszytkie gwiazdy y niebá: ták vciesznieysze iest vważánie iego/ niż wszytkich gwiazd vważánie y obrotow niebieskich. Toć Chrześciáńscy człowiecze/ ieżeli Filozofowie dla vważánia gwiazd y obrotow niebieskich opuszczáli wszytko: dáleko wiecey ty chocbyś też żadney inszey zapłáty nigdy wziąć nie miał/ dlatego sámego ábyś sie spokoynie tu ná świecie rozmyślániem o Bogu bawił/ dlatego mowie mialbyś wszystkie dostátki ná tym świecie opuszczać. A nuż kiedy to zá to opuszczenie wszytkiego/ wezmiesz iuż nie tylko to ciemne vważánie rzeczy Boskich/ ále też wezmiesz iásne pátrzenie ná twarz BOGA w Troycy Orzenaświetszey iedynego: O iáko dáleko wiecey y ochotniey maß wszytko dla tego opuszczać. Bo ieżeli Filozof opuszczał wszytko ábý był zdáleká przypátrował sie gwiazdom niebieskim; dáleko wiecey gdyby mu był kto rzekł: opuść wszytko/ á ia ciebie zá to wziawszy podniosę pod sámo niebo/ y tám iuż zbliską wszytkie gwiazdy iásnie/ y doskonále/ y nieomylnie widzieć będziesz/ przez wszytek czás życia twego: dáleko mowie wiecey ten Filozof/ dla tákiego doskonálego widzenia opuściłby był wszytko. Ponieważ tedy człowiecze Chrześciáński y tybys wszytko miał opuścić/ dla tego sámego/ ábys tu spokoynie/ zdáleká/ y w ciemnośći/ y do czásu tylko rzeczy Boskie vważał: toć dáleko wiecey/ kiedy cię to Bog zá opuszczenie wszytkiego chce wziąć do sámego niebá/ y chcesz tám dać siebie sámego/ żebys iuż nie w ciemnośći ále iásnie widział wszytkie gwiazdy/ to iest wszytkie doskonáłości iego Boskie/ ábys zgołá doskonále widział wszytkiego Bogá; dáleko mowie wiecey maß dla tegó opuszczać wszytkie bogactwá twoie ktore maß ná tym świecie; á przynamniey te rzeczy/ ktorych bez grzechu nabyć ábo bez grzechu trzymać nie możesz. Goraco o tym mowi y nápomina kázdego poważny *Didacus Stella.*

Si tibi DEVS hanc beatitudinem non vltra mediæ etiam horæ ſpatium largiretur, mille mundos huic ſimiles deberes ſpernere: eò plenius Deo fruiturus, quò magis ex animo huius breuis vitæ quiſquilias & vilitates contempſeris. *Choćciby práwi Bog onego widzenia iásnego siebie sámego*

Libro de Iſaac. Cap. 8.

Lib. 3. de Contẽptu Mundi. Cap. 10.

Luc. 19.

mego, nie więcey nád pułgodziny miał pozwolić, słuśniebyś dla ták wielkiey nagrody y tysiąc świátow tym podobnych miał opuścić. Coż rozumieß człowiecze/ktedyć to Bog śiebie sámego da w niebie iásnie widźieć/ nie przez pułgodźiny/ nie przez sto lat tylko/ nie przez tysiąc lat tylko/ nie przez million lat; ále ná wieki wieczne: O iáko dáleko więcey/ dla tego miałbyś y tysiąc świátow opuścić. A ńuż kiedy to nie tysiąc świátow trzebá opuścić/ ále troche tylko tych dobr doczesnych/ pieniędzy/ máiętności ktore maß; á ieżelić y to ćießko/ maß przynamniey opuścić to/ czego bez grzechu nábyć ábo trzymáć nie możeß. Maß sie tedy káżdy człowiecze stárać o to principium, o ten początek doskonáłości/ to iest/ maß sie stárać o prywácyą dobrowolną wßytkich rzeczy doczesnych.

CO sie tknie trzećiego principium, trzećiego początku doskonałości/ to iest/ Formy: Tá ińßa nie iest/tylko sequellaChristi, náśládowánie Chrystusowe. Náśládowáłá Chrystusá Oblubienicá/ miałá przeto ná sobie formę Chrystusową. Oczym ták Ambroży święty mowi: Vnde quoniam formatus in Sponsa Christus erat, ait: Pone me vt signaculum in cor tuum, vt sigillum in brachium tuum. Sigillum Christus in fronte est, vt semper confiteamur; in corde, vt semper diligamus; in brachio, vt semper operemur; vt si fieri potest, tota eius species exprimatur in nobis. *Forma prawi Chrystusowá w Oblubienicy byłá wyráżona, do ktorey Oblubieniec mowi: Połoß mie iáko forme náśercu twoim, iáko forme ná rámieniu twoim. Forma Chrystus iest ná czele, ábyśmy go záwße wyznawáli: formá náśercu, żebyśmy go záwße miłowáli: formá ná rámieniu, ábyśmy záwße dobrze czynili.* Że tedy tey formy/ to iest/ náśládowánia Chrystusowego potrzebá do doskonáłości/ sam Chrystus dał znáć/ onemu Młodźieniaßkowi bogátemu/ á w nim y nam wßytkim: Si vis perfectus esse, vade, & vende quæ habes, & sequere me. *Ieżeli chceß bydź doskonáłym, idź, poprzedaj wßytko, á náśláduy mie.* Pátrzćie/do prywácyey/to iest/ do opußczenia wßytkiego/dołożył

Libro de Isaac. Cap. 8.

Luc. 19.

Lib. 3. de Contẽptu Mundi. Cap. 100.

forme/ náśládowánie śiebie. O czym ták Hieronim świsty. Quicunq; perfectus esse voluerit, debet vendere quæ habet & dare pauperibus: & hoc non sufficit ad perfectionem, nisi post contemptas diuitias, Saluatorem sequatur; id est, relictis malis, faciat bona. *Ktokolwiek chce bydź doskonáłym, ma opuścić wßytko y rozdáć vbogim: ießcze ná tym nie doßyć, potrzebá ábyby náśládował Chrystusá, to iest, ábyby opuścił wßyzle, dobrze czynił.* Epist. ad Demetr.

Dźiśieyßy Wielki Apostoł Andrzey świety/ miał to principium, to forme doskonałości: bo continuò relictis retibus secutus est eum, nie tylko vßłuchał/ále y opuścił wßytko/y náśládował Páná Jezusá: náśládował go mowie/ przez wßytek czás żywotá swoiego/ przez záchowanie pokory iego/ cierpliwości iego/ ćichości iego/ czystości iego; náśladował y do sámey śmierći/ bo śmiercią Krzyżową zá niego ochotnie vmárł.

Ktorykolwiek tedy Chrześćiáński człowiecze chceß bydź doskonałym/ maß sie stárać o to principium doskonałości/ maß koniecznie náśládować Chrystusá. Chrystus ćierpiał boleści ná wßytkim ćiele swoim/ bo od stopy nogi áż do wierzchu głowy/ nie było w nim członká zdrowego: náśláduy człowiecze Chrystusá/ ćierp choroby/ boleści/ ktore tylko Pan Bog ná ćie ná tym świećie dopuści. Znosił Chrystus głod/ łáknienie/ twárdo przez dni czterdźieści pośćił: náśláduy człowiecze Chrystusá/ pość y ty z nim/ łáknij w vbostwie w niedostátku twoim. Prágnął Chrystus y w drodze zmordowány/ y ná Krzyżu wißący: náśláduy człowiecze Chrystusá/ nie pij kiedyć sie záchce/ ćierp do pewnego czásu prágnienie. Cierpiał Chrystus zimno gdy leżał we żłobie: náśláduy Chrystusá/ ćierp y ty zimno trwáiąc ná chwale iego. Nie doßypiał Chrystus gdy ná modlitwie nocował: náśláduy y ty Chrystusá/ ráno ná modlitwę y chwałę Bożą wstáwáiąc. Znosił Chrystus potwarzy/ á zwłaßcza przed Pilatem: náśláduy y ty Chrystusá/ znoś ćierpliwie potwarzy/ ktoreć nieprzyiáźni ludźie záda ią. Nie raz Chrystus w drogách zmordowány bywał: náśláduy y

ty Chryſtuſá/ podeymuy dla niego rozmáite ktorec ſie przydádzą fátygi. Fałßywie ſkárzono ná Chryſtuſá á on milczał: náśláduy y ty Chryſtuſá/ milcz y ty gdy ná ćie fałßywie przed ſtarßymi ſkárzą. Gánione vczynki Chryſtuſowe choć dobre/ßemrano ná nie/ ßczypano ſrodze ſławę iego/ wßytko to ćierpliwie znosił: náśláduy y ty Chryſtuſá/ znoś ćierpliwie choć ſpráwy twoie ácz dobre gánią/ ácz przećiwko tobie pokątnie ßemrzą/ y ięzykiem ćię ſwoim ſrodze ßczypią. Náśmiewano ſie ſrodze z Chryſtuſá y ſrodze vragano/ á ięßcze ſromotnie policzkowano: náśláduy y ty Chryſtuſá/ gdy ſie kto z ćiebie náśmiewa/ vraga/ náwet y vderzy/ nie przećiw ſie. Gárdzono náuką niebieſką Chryſtuſową/ miano go zá błazná: náśláduy y ty Chryſtuſá/ gdy rádámi twoimi pogardzáią/ gdy ćię zá nierozumnego máią/ nie vważay tego/ pußczay to mimo ſie. Opuśćili przyiaćiele Chryſtuſá/ á opuśćili w naywiękßey potrzebie/ kiedy od niego poimánego vciekli: náśláduy y ty Chryſtuſá/ gdy ćię naywiękßy przyiaćiel twoy opuśći/ nie nárzekay ná to. Jednym ſłowem/ był Chryſtus pokorny/ ćichy/ łáſkáwy/ czyſty: náśláduy y ty Chryſtuſá/ bądź pokornym/ ćichym/ łáſkáwym we wßytkich ſpráwách twoich/ noś Kryż świątobliwego żywotá zá Chryſtuſem.

O iákoś nierozumny człowiecze Chrześćiáński/ kiedy ták zá Chryſtuſem iść niechceß! Powiedz mi/ kiedyby ćię kto vpewnił/ iż do niebá trzebá iść drogą máteryálną/ nogámi tymi máteryálnymi; czylibyś ſie w te droge nie puśćił? Záprawdę/ choćby ten ktoryby ćię w tym vpewnił/ przed tobą wprzod nie ßedł/ przećiebyś ty ßedł/ y po dołách/ y po gorách/ y po ſkálách/ dárłbyś ſie y przez ćiernie/ brnąłbyś y w śniegu y w błocie. A nuż kiedyby ſam przed tobą ßedł/ y torowałći droge przez doły y gory/ dárłby ſie przez ćiernie/ brnąłby w śniegu/ y w błoćie; dopiero żbyś przykładem iego pobudźił ſie do tákieyże drogi. Otoż Chryſtus Jezus/ pokażałći droge duchowną do niebá/ choććiby tylko ſłowy pokázał y powiedział; iż kto chce przyść do niebá/ potrzebá mu Krzyż nośić/ to ieſt/ trzebá mu bydź pokornym/ ćichym/ łáſkáwym/ czyſtym/ ćierpliwym w prześládowániu/ w vrągániu/ w potwarzach/ w chorobách/ w głodzie/ w prágnieniu/ w vćiſku/ w bićiu/ ić. miałbyś to wßytko ná ſáme powieść Chryſtuſowe czynić/ żebyś záßedł do Kroleſtwá niebieſkiego. A nuż kiedyć to Chryſtus nie tylko powiedźiał o tey drodze/ áleć też tę droge ſam vtorował/ ſam przed toba tą droga chodźił: o iáko dopiero maß ſie pobudźić do chodzenia tą droga niebieſką! Piße Dubrawſki in Hiſtoria Bohemiæ, iż Wáćław świety Krol Czeſki/ gdy o pułnocy źimie boſſo chodźił/ záwołał zá ſobą iednego z Senatorow ſwoich námie Podyniußá/ y ßedł przed nim Krol w ćießki mroz/ w śniegu brnąc boſſymi nogámi/ y bárzo licho odźiany: á gdy ſie długo Krol modlił/ zmarzł Podynius/ choć ſie był dobrym futrem/ y bárzo ćieplym obuwiem opátrzył; y drżąc od źimną/ nogámi też chcąc ſie zágrzać o źiemie biąc/ ręce tákże ćieplymi rękáwicámi opátrzone/ iedną do drugiey vderzáiąc/ proſi Krolá áby poſpießał; powiedáiąc/ że iuż dłużey trwáć tego źimną żádną miárą nie może. Ná to mu Krol świety rzecze: wſtępuy w te ſtopy/ ktorymim ia ßedł/ á zágrzeieß ſie: Vczynił ták/ ßedł onymi ſtopámi/ y nie tylko nogi/ ále wßytek ſie rozgrzał y práwie roſpalił. O Chrześćiánie Namilßy; ieżeli to veſtigia, ſtopy iednego człowieká/ ták mogły rozgrzać y owßem roſpalić/ nie tylko nogi/ ále wſtytko ćiáło ſługi iego: coż rozumieśćie/ iáko ſą veſtigia Chriſti, ſtopy Chryſtuſowe gorące/ y ſercá ludzkie roſpaláiące! A czemużeśmy ták bárzo źimni/ że nas te ogniſte/ to ieſt/ ogniem miłośći przećiwko nam paláiące ſtopy Chryſtuſowe/ nie rozgrzewáią? czemu pátrząc ná przykład/ ná ſpráwy/ ná cnoty Chryſtuſowe/ nie zápalamy ſie do náśládowánia iego? Wielki záprawdę náß nierozum! nieſłychána oźiębłość! Powſtáno ná Sądźie Bożym ſtopy Wáćláwá świętego y ſkárżyć ná nas będą/ iż one zágrzały ſługę iego; á nas ſtopy dáleko goretße Chryſtuſowe/ rozgrzać do náśládowánia iego nie mogły.

Otoż Chrześćiánie Namilßy/ chcemyli vyść ſtráßnego Sądu Bożego/

ſtaray-

ſtáraymy ſię przykładem Andrzeiá ś. bydź doſkonałymi: á bedźiemy pewnie/ kiedy bedźiemy mieli principia, początki doſkonałości/ to ieſt/ kiedy pełnić bedźiemy przykázánia Boſkie/ kiedy wſzytko opuśćiemy/ kiedy náśládowáć Chryſtuſá bedźiemy; ktoremu cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

NA DZIEN S. ANDRZEIA
KAZANIE WTORE.

At illi continuò relictis retibus ſecuti ſunt eum. *Matth. 4.*
A oni záraz opuśćiwſzy śieći poſzli zá nim.

ZAwołał Chryſtus Pan Andrzeiá y Piotrá do śiebie. Chrześćiáńſkie Namilſzy. A nie był ten głos Chryſtuſow dáremny: bo ći dwáy rybołowcy/ opuśćiwſzy rodźicow y krewnych/ śieći/ y wſzytkie dobrá/ ktore mieli ábo mieć mogli/ poſzli zá Pánem Jezuſem: á nie iákokolwiek/ ále záraz á záraz bez wſzelkiey odwłoki. At illi continuò relictis retibus ſecuti ſunt eum. A nas tákże częſtokroć woła Chryſtus/ ábyſmy opuśćiwſzy wſzytkie dobrá świátowe/ poſzli zá nim: woła mowię/ y interiùs, wnetrznie/ przez duchowne ſwoie świątobliwe náthchnienia: y exteriùs, powierzchnie/ przez rożne kazánia/ nápominánia/ y rozmáite karánia. A rożumiem że nie máſz tákiego Chrześćiáńſkiego człowieká/ ktoryby nie miał woli opuśćić wſzytkiego/ á iść zá Chryſtuſem. Máią bowiem iedni wolą po Apoſtolſku opuśćić wſzytko y żyć w vboſtwie; máią drudzy wolą opuśćić wſzytko/ czego bez grzechu trzymáć nie mogą: Ná tym tylko ſwánkuią ludźie/ że nie continuò, nie záraz opuſzczáią rzeczy świátowe/ wſzytko ná inſzy czás odkłádáią. Potrzebá przykładem dźiśieyſzego Andrzeiá świętego/ kiedy nas woła Chryſtus/ záraz świątowe rzeczy opuſzczáć. A zkądże tá potrzebá? Odpowiádam; & ex parte rerum mundi, potrzebá záraz opuſzczáć/ y z ſtrony rzeczy świátowych: & ex parte hominis, potrzebá záraz opuſzczáć/ y z ſtrony ſámego człowieká: & ex parte Dei, potrzebá záraz opuſzczáć/ y względem ſámego Páná Boga. Pokaże to wſzytko ná teráźnieyſzym Kazániu: Co bedźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

IŻ naprzod ex parte rerum mundi, względem rzeczy świátowych/ potrzebá te rzeczy przetko opuſzczáć; tákim dowodzę árgumentem. Rzeczy świátowe człowieká wielce vbogim czynią/ wielce go trapią/ vſtáwicznym ogniem palą: Toć ie tedy z tey miáry przetko opuſzczáć potrzebá. Iż człowieká wielce vbogim czynią/ iáſna rzecz z Ewángeliey świętey. Ot bogacz wiele dobr świątowych maiąc ták nárzeka; Quid faciam, quod non habeo quò cõgregem fructus meos? *Luc. 12.* *Y cożmam czynić, że nie mam gdźiebym złożył kreſcencya moie.* Tymi ſłowy wyráźił/ iż go bogáctwá iego wielce vbogim vczyniły: Tak ábowiem vważa Chryzołog święty. O miſerum, quem vbertas ſterilem, abundantia anxium, inhumanum copia, diuitiæ fecêre mendicum. Audiſtis quomodo non habet diues? ecce clamat, Non habeo. Verum eſt quia non habet ſemper, qui quærit ſemper. *Ser. 104.* O *záprawdę mizerny to człowiek, ktorego vrodzay niepłodnym, doſtátek práſoblinym, obfitość nieludzkim, bogáctwá vczyniły vbogim. Słyſzeliście iáko nie ma bogáty? oto woła, Nie mam: Prawdá ieſt, że nie ma záwſze, ktory prágnie záwſze.* A on ſyn Márnotrawny/ przyſzedł do vboſtwá wielkiego. Et cœpit egere: *Luc. 15.* *y począł niedoſtátek cierpieć.* A zkądże mu to vboſtwo? Odpowiáda Bernard święty/ *apud Tilmanum in Allegorijs:* Vnde huic egeſtas, niſi ex eo quod legitur diſſipâſſe bona ſua, cum me-

Eccli. 9.

Serm. de diuerſis.

Epiſt. 80.

pętricibus viuendo luxuriosè? Meretrices ſunt iſtæ carnis concupiſcentiæ, cum quibus luxuriosè viuendo diſſipat bona naturæ, qui eis abutitur ad voluptatem: huic egeſtas pernicioſa ſuccedit, eò quòd non ſatietur oculus viſu, nec auris auditu impleatur. *Zkadźe prawi temu vbostwo, tylko z tad, iż rospross dobrá swoie żyiąc swawolnie z nierządnicámi? Te nierządnice sa ciáłá pożądliwości, z ktorymi swawolnie żyiąc rosprassa dobrá przyrodzone, kto ich źle vżywa ná roskoss: záczym vbostwo skodliwe nástępuie, przeto, że sie áni oko widzeniem násyci, áni vcho słuchániem nápełni.* Ták iásna rzecz według Chryzologá świętego/ y według Bernátá świętego: iż y bogáctwá y roskoszy świátowe człowieká vbogim czynią.

Iż też dobrá świátowe człowieká frásobliwym y vtrapionym czynią/ dowodze. Pisze *Cicero in Tuſculanis*, o Dionizyuśie Tyránie bogátym/ iż przyszedł do niego czásu iednego vbogi człowiek ná imie Dámocles/ y rzecze: O szczęśliwy człowiecze/ ktory ták wdzięczny y słodki żywot prowádźisz/ ktory w bogáctwá y czeladź obfituiesz/ ktory tákiey pompy y sławy v ludźi záżywasz/ ktory ná każdy dźień kosztownymi sie potrawámi karmisz/ w świetnych sátách chodźisz/ we wszelákich roskoszách oplywasz! Ná co mu Dionizyus rzecze: Poczekay/ wnet doświádczysz szczęśćia moiego. Roskazał tedy Dionizyus/ áby pálác dla Dámoclesá zgotowano; y vczyniono ták. Pálác ozdobiono/ stol kosztownymi bárzo y roskosznymi potrawámi zástáwiono/ Dámoclesá zá nim posádzono/ wszytkim słudze Pánskim służyć mu kázano/ muzyce wesoło ná wszelákich instrumentách grać y spiewáć kázano: á nád Dámoclesem miecz ostry dobyty ná cieniuśienkiey niteczce záwieszono/ ták/ że gdyby sie byłá ona niteczká przerwáłá/ záraz by był Dámocles bez głowy został. Gdy tedy ták przez niemáły czás zá onym stołem śiedźi Dámocles/ wnidźie Tyran on Dionizyus/ y rzecze: O iákoś teraz szczęśliwy/ ktory zá ták zacnym stołem śiedźisz/ ktoremu ták wiele czeladźi służy/ ktoremu ták wesołá muzykágra! Náco mu odpowie Dámocles: Ach niestety mnie nędznemu/ iákom żyw w tákim vtrapieniu nie był/ iáko teraz! Vsiadszy zá tym stołem/ ieszczem y namniey nie iadł/ muzyká mie twoiá namniey nie vcieszyłá/ áni tá twoiá czeladź namniey nie rozweselilá: bo vstáwicznie tylko pátrzę/ tychło sie tá cieniuśienka niteczká żerwie/ á miecz głowę moię vtnie. Ná to mu Dionizyus: Zrozumieyże tu prawi/ iákie iá vtrapienia serdeczne vstáwicznie przy tych moich honorách/ bogáctwách/ roskoszách cierpię; gdyż w tákim vstáwicznym frásunku zostáię/ w tákim ty teraz ná krotki czás zostaieś: muszę sie frásować o dobrá nábyte/ áby ich nie vtrácił/ muszę sie frásować/ áby m ich wiecey nábył/ á naywiecey sie frásuię/ pátrząc iż miecz śmierći okrutney ná cieniuśienkiey niteczce zdrowia moiego wisi: każdego momentu boię sie/ áby mi wszytkiego nie odebrał. Tym postępkiem Dionizyus iásnie bárzo wyráził/ iż dobrá tego świátá frásobliwym y vtrapionym człowieká czynią. Niemniey pięknie wyráził to y Seneká/ mowiąc w te słowá: Paupertas lœta eſt & hilaris, ſi vis ſcire quàm nihil in paupertate mali ſit, compara inter ſe pauperum & diuitum vultus: ſœpiùs pauper & fideliùs ridet, nulla ſollicitudo in alto eſt, etiamſi qua incidit cura, velut nubes leuis tranſit: horum autem qui felices vocantur, hilaritas ficta eſt, aut grauis; & quidem grauior, quia interdum non licet palam eſſe miſeros, ſed inter ærumnas cor ipsũ exedentes, neceſſe eſt agere felicem. *Vbostwo prawi weśołe iest y dobrey myśli: iężelichcesz wiedźieć iáko nie mász nic złego w vbostwie, ſpoy z soba twarzy bogátych y vbogich: częściey sie y prawdźiwiey vbogi smieie, y choć mu sie o co stárać przytráfi, to stáránie iáko lekki obłoczek przemiia: tych zás ktorzy sa bogáci weśołość zmyślona iest, y owsem cieszki á pokryty smutek; á tym cięższy, że sie go podczás pokázáć nie godzi, ále w rożnych frásunkach, choć serce strapione weśołym sie iednák pokázowáć potrzebá.* Pewna tedy rzecz/ iż dobrá tego świátá frásobliwym/ y srodze vtrapionym człowieká czynią.

Iż też dobrá świátowe człowieká pała; dowodze. Pewna rzecz iż człowiek świátowy ma pożądliwość rzeczy

świáto-

świátowych. Ale ták ieſt/ iż tá pożądliwość ieſt ogień: O niey bowiem mowi Piſmo: Concupiſcentia ſicut ignis exardeſcit. *Pożądliwość iáko ogień pali, męczy człowieká.* Ꝛ Auguſtyn świsty náucza. Omnis terrena poſſeſſio ſupplicium eſt terrenæ cupiditatis; vt in ipſis bonis crucietur animus, cui viluit qui tanta largitur. *Wſzelka prawi ziemſka máiętność, karániem ieſt pożądliwego; áby ſámeż dobrá męczyły tego, ktory wzgárdźił dáiącym dobrá.* Toć tedy świátowe dobrá palą ná tym świecie człowieká; á im kto ich wiecey ma/ tym go też wiecey palą. Już tedy prawdźiwa pierwßa árgumentu propozycya: to ieſt/ iż rzeczy tego świátá/ vbogim/ vtrapionẏ czynią człowieká y ſrodze go palą. Te zás konſequencya: toć potrzebá prętko ie opuſzczáć; ták dekláruie. Gdyby kto w cießkim iákim vboſtwie zoſtawał/ ták żeby vſtáwicznie łáknął y prágnął/ źimnoby y rozmáite mizerye ćierpiał; á wiedźiałby co ieſt zá przyczyná vboſtwá ſwoiego/ y mogłby te przyczyny záraz á záraz od ſiebie oddalić: czyliby tey przyczyny záraz nie oddalił? czyliby mowił/ zá rok/ ábo zá dźieśieć/ ábo zá dwádźieśćiá/ te przyczyny vboſtwá oddalę/ á tym czáſem głod y prágnienie y wßeláką nędzę ćierpieć będę. Záprawdę nie mowiłby ták/ y owßemby zwielką ochotą/ záraz á záraz one przyczyny vboſtwá od ſiebie oddalił. Gdyby kto w wielkich frásunkách y kłopotách/ ry vſtáwicznym roſole zoſtawał/ á wiedźiałby co zá przyczyná frásunkow iego/ y mogłby záraz te przyczyny od ſiebie oddalić; czyliby mowił/ zá rok/ zá dźieśieć/ zá dwádźieśćiá oddalę od ſiebie te przyczyny frąſunku/ á tym czáſem w vſtáwicznym roſole zoſtáwáć będę? Záprawdę nie mowiłby ták/ y owßemby záraz á záraz przyczyny frąſunku ſwego od ſiebie oddalił. Gdyby kogo w piec ogniſty wrzucono/ y mogłby znięg záraz á záraz wyſkoczyć; czyliby mowił iuttro z pieca wynide/ ábo zá godźinę z niego wyſkoczę? Nie mowiłby ták záprawdę/ ále bez wßelákiego dyſkurſu/ z niegoby wyſkoczył. Ponieważ tedy iáko ſie powiedźiało/ vboſtwá náßego/ dla ktorego głod y prágnienie ćierpiemy/ ſą przyczyną dobrá doczeſne; ponieważ vtrapienia náßego wielkiego/ ſą przyczyna dobrá świátowe; ponieważ pieczá náßego ogniſtego/ ſą przyczyna rzeczy przemiáiáice: Toć tedy człowiek nie ma odkłádáć opuſzczenia tych rzeczy świátowych/ ále iáko tylko Bog/ bądź wnętrznie/ bądź powierzchownie/ o to do niego záwoła; continuò, záraz á záraz ma dobrá świátowe opuſzczáć.

Eccli. 9.

Serm. de diuerſis.

Iż też prętkiego tego opuſzczenia ieſt potrzebá/ ex parte hominis, z ſtrony człowieká, ták dowodze. Gdyby Krol iáki poſtánowił metę/ y ná niey złotą krolestwá ſwoiego koronę/ y podałby táką żołnierzom ſwoim kondycyą; bieżćie wßyſcy do tey mety/ kto prędzey dobieży/ weźmie koronę krolestwá moiego/ á potym wßyſtko krolestwo. Puśćiliby ſie żołnierze do onęy mety/ wielkimby pędem vbiegáiąc ſie do niey/ bieżeli; á wtymby ná drodze śidło ná ſie zásádzone obaczyli/ y nie mogliby go dla ſłábych śił ſwoich przeſkoczyć; iednimby z nich porwawßy ſie do śidłá/ ktoreby ná ich drodze było/ odrzućiliby go precz/ y tákby drogą ſwoią bieżeli: czyliby y inßym trzebá odkłádáć odrzucenie śidłá? czyliby ſie im ná to rozmyślać potrzeba? Záprawdę bynamniey; widząc że iedni przeſkoczyć nie mogli/ ále śidłá precz odrzućili/ y odrzućiwßy/ do mety prętko bieżą; y onymby potrzebá byłá iáko nayprędzey śidłá ſobie zaſtępuiące odrzućić. Bieżemy wßyſcy Chrześćiánie Namilßy do mety od Páná Bogá náznáczoney/ bieżemy mowie do korony krolestwá niebieſkiego. Nápomina tedy Páwel świety. Sic currite vt comprehendatis. *Ták bieżćie żebyśćie korony doſtili.* Ná tey drodze záſtępuią nam śidłá; to ieſt/ bogáctwá/ rzeczy tego świátá; ták ábowiem mowi Páwel ś. Nam qui volunt diuites fieri, incidunt in tentationem & laqueum diabolí. *Bo práwi ktorzy chcą ſie ſtáć bogatymi, w pádáią w pokuſę y ſidło diabelſkie.* Do tego tedy śidłá porwáli ſie naprzod Apoſtołowie/ odrzućili ie precz/ to ieſt/ opuścili záraz bogáctwá wßyſtkie tego świátá: porywało ſie po wßytkie wieki po Chryſtuśie wiele ludźi/ y odrzućáli precz te śidłá/ opuſzczali wßytkie bogá-

1. Corint. 9. Cap.

2. ad Timoth: c. 3.

bogáctwá: porywa ſie y teraz barzo wiele ludźi/ to ieſt Zakonnikow; y odrzucaią te śidłá diabelſkie/ opuſzczáią wſzytkie rzeczy tego świátá. Wiec y nam/ z wlaſzcza ktorzy chcemy iako naywiekſzą w niebie koronę otrzymać/ potrzebá mieſzkać: wiec ſie nam trzebá rozmyśláć/ czy mamy to śidło/ to ieſt/ dobrá świátá tego opuścić? Záprawdę ponieważeſmy tak ſlabi/ iż tego śidła przeſkoczyć nie możem; żeby nas nie vwikłało/ ieſt wielka potrzebá z ſtrony ſlábośći náſzey/abyſmy nie odkładáli/ ále continuò, záraz á záraz te śidłá z drogi odrzucáli/to ieſt/ potrzebá abyſmy ie opuſzczáli; bo ináczey tym czaſem wiele nas pretko bieżących do przednieyſzey vprzedźi korony.

Powtore tegoż dowodze. Czlowiek ieſt tak ſlabey natury/ iż gdy ſie báwi rzeczámi świátowymi/ lácno przywiązuią ſerce iego do śiebie/ tak/ iż go wiecey do Bogá nie puſzcza: y im kto dłużey báwi ſie rzeczámi świátowymi/ tym go mocnieyſzymi do śiebie wezłámi przywiązuią: Toć tedy człowiek/ aby tak przywiązánym nie był/pretko ma vćiekáć/ to ieſt/ pretko rzeczy świátowe opuſzczáć. Iż człowiek ieſt tak ſlabey nátury/ że gdy ſie báwi rzeczámi świátowymi/przywiązánym mocno do nich zoſtáie; figurą z Piſmá świętego obiaśniam. Widział we śnie Krol Nábuchodonozor Swiete° z nieba z ſtępuiącego y wołáiącego; Succidite arborem, & præ-
Daniel. 4. cidite ramos eius &c. Et alligetur vinculo ferreo & æreo in herbis quæ foris ſunt, & rore cæli tingatur. *Podetnijcie právi, drzewo, poobćinayćie gáłęzie iego, &c. Niech będzie vwiązány petem żeláznym y miedźiánym w trawie, y roſa niebieſka niech będzie ſkropiony.* Co ſie z dekretu Boſkiego ſtáło z Nábuchodonozorem/ to ſie według Ambrożego ś. dźieie z człowiekiem rzeczy świátowe miłuiącym. Jáko on Krol był do trawy żeláznymi okowámi przykowány/ ták/ że ſie z nich przyrodzonymi ſiłámi dobyć nie mogł: tak y człowiek świátowy/ báwiąc ſie rzeczámi y roſkoſzámi tego świátá/ przykowány żelaznymi okowámi bywa do tey trawy/do márney rzeczy tego świátá; á ták mocno przykowány bywa/ że ſie ſiłámi ſwoimi dobyć z nich nie może. Słowá ſą o tym Ambrożego świętego. Mala ſunt voluptatis vincula, oculos delectant, demulcent aures, vinculo ferreo herbis alligantur, quibus in conſuetudinem adductis carere non poſſunt; & ob hoc miſerrimi ſunt. *Zle ſą právi roſkoſzy petá, oczy cieſzą, vſzy głaſzcza, żeláznymi okowámi do trawy ci przykowáni bywáią, ktorzy w roſkoſzách zwyczay wziawſzy, iuż ich odſtąpić nie mogą.* Cożtedy rozumiećie Chrześćiánie Namilſzy/gdyby było rzeczono onemu Nábuchodonozorowi kiedygo przykowywáć do trawy poczęto; vćiekay teraz Krolu z tey trawy/ poki ćie mocniey nie przykuią/ ieśli pretko nie vćieczeſz/ iuż nigdy potraw z ſtołu twego Krolewſkiego nie ſkoſztuieſz/ ále tylko tey trawy z bydlęty pożywáć záwſze będźieſz: Co rozumiećie/ czyliby był odkładał? czyliby był iáko naypredzey z oney trawy nie vćiekał? Záprawdę nammiey-by ſie był nie báwił/ záraz by był á záraz trawę one opuścił. Toć człowiecze Chrześćiáński/ ponieważ ty wieſz zápewne/ iż gdy ſie długo rzeczámi świátowymi báwić będźieſz/żeláznymi okowámi do tey trawy tak mocno przykowány zoſtánieſz/ y tak ná wieki poſtradaſz potraw ſtołu Krolewſkiego/ to ieſt potraw niebieſkich/ iż ich nigdy wiecey nie ſkoſztuieſz: Toć pretko ſie bárzo od tey trawy maſz porywáć/ pretko bárzo rzeczy tego świátá ſzczerym ſercem maſz opuſzczáć.

Ani ſie ná to vbeſpieczay/ że ſie przynamniey przy śmierći z tych okow przez pokutę świętą odwiązáć możeſz: nieſpuſzczay ſie na to/bo ſie ich śiłá nád tym záwiodło. Długimi ćie Hiſtoryiámi o tym báwić niechcę/ iednáć tylko przypomnię o przywiązánym do roſkoſzy ćieleſnych/ drugą o przywiązánym do pieniędzy. Co ſie tknie pierwſzey: Był nieiáki człowiek doſtátni/ ktory przez wiele lat żył w roſkoſzy ćieleſney/ trzymáiąc przy ſobie iedną niepoczćiwą oſobę: dotknął go P. Bog y złożył ćieſzką bárzo chorobą/ do ktorego gdy przyſzedł Spowiednik/ námowił go do ſpowiedźi/ wyſpowiádał ſie grzechow/ y obiecał złego żywotá poprzeſtáć: á gdy odſzedł Spowiednik/

dnik/ vmárł też prętko y chory. Názáiutrz Spowiednik Mſzą ś. zá duſze iego poczyna/ álić oto pokaże mu ſie iedná ćmá bárzo ſtráſzna/ ktorey on ſpyta: poprzyśiegam ćie/práwi/ powiedz mi ktoś ieſt/ y czego tu chceſz? Odpowie/ iam ieſt on człowiek ktoregoś ty wczorá ná śmierć dyſponował/ Mſzy świętey zá mie nie odpráwuy/ iuż iey nie potrzebuie/ bom ieſt ná wieki potępiony. Spyta Spowiednik: A czemużeś potępiony? wſzákeś ſie ſpowiádał y poprawę obiecował? Odpowie ćmá; po Spowiedźi y odeśćiu twoim/ zá okázyą przyſłáli mi myśl nieczyſtą; ná ktorą wedle zwyczáiu mego pozwoliłem/ wtymem vmárł/ y przetom ná wieki potępiony. Widźićie Chrześćiánie/ iż nálogiem złym przykowány do trawy/ to ieſt/ do ćiáłá/ y przy ſámey śmierći z tych okow wylámáć ſie nie mogł. Co ſie tknie przykutego do pieniędzy; piſze Broniárdus/ iż w mieśćie Treſſenie vmieráł lichwiarz/ á gdy go do pokuty y do oddánia cudzego námawiano/ odpowiedźiał/ iuż to nierychło; y kazawſzy przed ſie pieniądze ſwoie przynieść/ tákie do nich ákty iákoby Anágogiczne wypráwuie: O pieniążki moie/ z iákąmem ia was práca zbieráł/ o iákom wiele dla was vćierpiał! málo ná tym/ ále y teraz oto dlą was duſze y ćiáło trácę/ bogdaybym was był nigdy nie znał/ nieſzczęśliwy to dźień ktoregom was poznał; ták mowił/ á przećie cudzych pieniędzy wrośić niechćiał: y ták nieſzczęśliwie ſkończył. To widźićie Chrześćiánie Námilſzy/ ácżkolwiek widźiał zgubę duſze y ćiáłá ſwoiego/ ták iednák mocno był ſercem przykowány do pieniędzy/ że ich żadną miárą dla pozyſkánia duſze ſwoiey opuśćić niechćiał. Jeſt tedy z ſtrony człowieká wielka potrzebá/ prętko opuſzczáć dobrá tego świátá.

JŻ náoſtátek ieſt tego potrzebá y ex parte Dei, *z ſtrony Páná Bogá*, dowodze. Srodze ſie Pan Bog gniewa y o to karze/ gdy nas wolá/ á my do niego nie idźiemy/ rzeczy świátowe záraz opuśćiwſzy. Toć tedy ieſt potrzebá ex parte Dei, *z ſtrony Boſkiey*, ábyſmy prętko rzeczy świátowe opuſzczáli/ á do Páná Bogá ſie vdawáli. Jż ſie Pan Bog o to gniewa y o to karze/ gdy ná záwołánie iego záraz nie idźiemy/ dowodze. Práwo Polityczne ſtánowi/ że gdyby kto pozwány o iáki kryminał do Sędźiego záraz nie ſtánął/ dobrá iego máią bydź ſequeſtrowáne; á potym ieśli ná drugi pozew nie ſtánie/ máią bydź konfiſkowáne/ á ſam gdyby był poimány/ ma być obieſzony/ ábo inſzą śmiercią ktorą zaſłużył ſtrácony. Pátrzćie/ człowiek/ ſędźia ſtworzony/ y ná máietnośći y ná zdrowiu karze tego, ktory przed niego záraz ná czás náznáczony pozwány/ nie ſtánie: toć daleko wiecey Bog karáć będźie y ná rzeczách doczeſnych y ná zdrowiu tych/ ktorych on pozywa/ aby opuśćiwſzy rzeczy świátowe przed nim/ to ieſt/ ná ſłużbę iego ſtáneli; ieżeli záráz á záraz nie ſtáną. Znowu práwo Kośćielne ieſt tákie/ poſtánowione ná Koncylium Páryſkim. Quicunque tribus auctoritatibus ſiue citationibus Iudicis conuentus, aut vna pro omnibus peremptorie ad Iudicem prouocatus, & præſentiam ſuam apud eum Iudicem exhibere noluerit; aduerſus eum quaſi in cõtumacem iudicari poteſt: quinimò nec retractari per appellationem negotia poſſunt, quoties in contumacia fuerit iudicatum. *Ktokolwiek by práwi trzykroć był pozwány przed Sędźiego, ábo raz zá trzy rázy, á przećieby nie ſtánął; ma bydź ſkázony y potępiony: A iákoż? ma bydź excommunikowány, wyklęty od ſpołeczności wiernych*: A w niektorym Krolestwie przez dni czterdźieśći w kłatwie trwáiący/ ma być poimány/ y do więźienia wrzucony. Jeżeli to ludźie ták karzą tych/ ktorzy przed nich pozwáni ná czás náznáczony nie ſtawáią; dáleko wiecey Bog/ ktory ieſt naywyżſzy Sędźia karże tych/ ktorzy od niego pozwáni/ przed nim/ to ieſt/ ná ſłużbę iego/ záraz opuśćiwſzy wſzytko nie ſtawáią: tákich Bog excommunicat excommunicatione maiori, tákich wyklina/ to ieſt/ od ſpołeczności/ iuż nie tylko ludźi tu ná świećie żyiących/ ále co gorſza/ od ſpołeczności Swiętych w niebie kroluiących/ nie do pewnego tylko czáſu/ ále ná wieki/ odłącza: á żeby tym wiecey dbáli ná to ták ſtráſzną exkommunikę/

do wieźienia ich piekielnego na wieki wtraca.

Rzeczeß. Zła to konsequencya: Ludźie gdy przed nich pozwány nie ſtánie/ ſrodze go o ten vpor karzą: Toć daleko wiecey Pan Bog tych/ ktorzy przed niego pozwáni nie ſtáną/ ſurowie karze: Zła konsequencya: Bo inákße ſą ſądy ludzkie/ inákße Boſkie: człowiek ieſt niemiłoſierny/ á P. Bog nieſkończonego miłoſierdźia. Ná to ia odpowiádam: Rad abym z tobą rozumiał że to zła konſequencya: ludźie karzą tych/ ktorzy przed nie záraz pozwáni nie ſtáną; toć y Pan Bog tákże. Jednák że ſam Pan Bog obiecuie ſie ſurowie karáć tych/ ktorzy ná pozew iego záraz nie ſtawáią; przeto muße mowić/ że oto Pan Bog ſurowie karze. Spytáß: gdźież to Pan Bog obiecuie? Odpowiádam; obiecuie P. Bog v Jeremiaßá Proroká w Rozdźiale 35.: Ecce ego adducam ſuper ludam vniuerſam afflictionē, eò quòd locutus ſum ad eos, & non audierunt, vocaui eos, & non reſponderunt mihi. *Oto ia, práwi, przywiodę ná lude wßelkie vtrapienie, przeto iżem mowił do nich, á nie vſłuchali, wżywałem ich, á oni mnie nie odpowiádáli.* Pátrzćie/ ießcze bárźiey grozi ſie Bog karáć/ niżeli ludźie karzą tych/ ktorych przed ſie pozywáią. Ludźie bowiem nie wßelkim vtrapieniem karzą tych/ ktorzy pozwáni przed nich ſtánąć nie chcą: á Pan Bog záś wßelkim vtrapieniem takowych obiecuie ſie karáć; Mowi bowiem: Ecce ego adducam vniuerſam afflictionem. *Oto ia ſprowádzę ná nich wßelkie vtrapienie.* Jáſna tedy rzecz/ iż P. Bog ſurowie karze tych/ ktorych od świátá wzywa ná ſłużbę ſwoię/ á oni ſie záraz porywáć niechcą.

Záczym człowiecze Chrześćiáński/ ponieważ tego prętkiego opußczenia rzeczy świátowych/ potrzebá y z ſtrony rzeczy świátowych/ y z ſtrony ſámego człowiekà/ y z ſtrony ſámego Bogá; poryway ſie od rzeczy świátowych co nayprędzey. Wołá cie Pan Bog przez nátchnienia ſwoie/ ábyś cále po Apoſtolſku wßytko opuśćił/ y vbogim Zakonnikiem zoſtał; nie odkłáday/ opußczay świát/ podź ná ſłużbę Bożą. Wołá ná ćie P. Bog/ bądź przez wnętrzne gryzienie ſumnienia/ bądź przez káznodźieie/ ábyś czeládźi ktoreyeś winien popłácił/ ábyś wßytkim ktorycheś krzywdźił doſyć vczynił/ ábyś zgołá coś z krzywdą bliźniego nábył wrocił/ ábyś ſie káżdemu ßczerze y prawdźiwie vſprawiedliwił; ſłuchay głoſu Boſkiego/ opußczay to wßytko/ odday káżdemu w czymeś go tylko vkrzywdźił; á ták prętko wßytko opuściwßy z Andrzeiem świętym/ náśláduy w cnotách Chryſtuſá Páná: Ktoremu niech bedźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Apocal. 22

NA DZIEN S. MIKOŁAIA BISKVPA.

KAZANIE PIERWSZE.

Domine quinq; talenta tradidiſti mihi, ecce alia quinque ſuperlucratus ſum. *Matth. 25.*

Pánie daleś mi pięć talentow, otom drugie pięć zárobił.

JEſt dźiśieyßy dwáy ſłudzy pilnie talentámi Pánſkimi robili. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilßy. A nie komukolwiek robili/ ále Pánu ſwoiemu/ ktorego talentá mieli. Jemu bowiem ſámemu gdy ſie powrocił/ wßytko oddáią: Jeden z nich mowi/ daleś mi pięć talentow/ oddáię y te/ y drugie pięć zárobione: drugi tákże mowi/ daleś mi Pánie dwá talenty/ oddáię y te/ y drugie dwá zárobione. Vczemy ſie tu Chrześćiánie Namilßy/ żebyśmy wßytkimi talen-

támi

támi náßymi/ nam od Páná Bogá dánymi/ nie sobie/ ále Pánu Bogu robili; to iest/ ábysmy wßytkimi pracámi náßymi/ sámey chwale Bożey służyli. Że to ták iest/ to iest/ iż wßytkimi talentámi od Páná Bogá dánymi/ chwale Bożey służyć mamy; y iáko pilnie/ y iáko sie to potym ná náß pożytek ściąga; y iáko też dźisieyßy wielki Biskup Mikołay świety/ talentámi swoimi chwale Bożey służył: pokaże ná teráznieyßym Kazániu. Będzie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

IŻ człowiek wßytkimi talentámi swoimi/ ma ná sámego Páná Bogá robić/ to iest/ sámey iego świetey chwale służyć; ták pokazuie. Pan Bog Wßechmogący/ iáko iest początkiem/ ták iest ostátecznym końcem káżdego człowieká. Sam sie bowiem z tym oświádczył w Objáwieniu Jana świetego mowiąc. Ego sum Alpha & Omega, principium & finis: *Iam iest o człowiecze y początkiem y końcem twoim.* Á iest to ták nieomylna prawdá/ że Pan Bog iáko wßytko/ ták y człowieká ze wßytkimi talentámi tylko ná chwale swoie stworzył; iż ktoby temu przeczył/ przeczyłby też temu/ że Bog iest ieden. Jáko bowiem iest Bog ieden/ ták ieden też iest ostátni koniec wßytkich rzeczy. Jeżeliż to tedy ták iest/ iż człowiek tylko ná chwale Bożą iest stworzony; idźie zátym/ iż sie z talentámi swoimi/ ná nic nie zeydźie/ tylko ná chwale Bożą; á zátym idźie/ że człowiek z talentámi swoimi/ sámey tylko chwale Bożey służyć ma. Podobieństwy to obiáśnie: Siekierá czyli sie zeydźie ná to/ ábysobie kto siekierą suknią vßył? nie zeydźie sie ná to. Czemuż? bo nie do tego końcá iest vrobiona/ ále do inßego. Młot czyli sie zeydźie ná to/ ábys nim sobie co nápisał? nie zeydźie/ bo nie do pisánia iest vrobiony/ ále do czego inßeg. Ogień czyli sie zeydźie ná to/ áby sie ochłodźił? nie zeydźie/ bo nie ná to iest stworzony. Dąb czyliż sie zeydźie ná to/ ábyć iáblká vrodźił? nie zeydźie/ bo nie ná to iest od Páná Bogá ordynowány. Morze czyliż sie zeydźie ná to/ żebyć pßenice vrodźiło? nie zeydźie; bo go nie ná to stworzono. Złoto/ czyli sie zeydźie ná to/ ábyś go pożywał? nie zeydźie; bo nie ná to iest od Páná Bogá vczynione. A ták dyßkuruy sobie człowiecze po wßytkich rzeczách/ y po wßytkich instrumentách/ á vznaß iż sie żadne nie zeydźie/ tylko do tego końcá/ do ktorego iest od Páná Bogá stworzone/ ábo od rzemieślniká vczynione. Jáko tedy żadne instrumentum, żadna rzecz stworzona/ ná nic sie nie zeydźie/ tylko ná to/ ná co iest od Páná Bogá vczyniona: ták y człowiek/ ponieważ ze wßytkimi talentámi swoimi stworzony iest tylko ná chwałe y służbę Bożą; idźie zátym/ iż sie ze wßytkimi talentámi swoimi/ ná nic inßego sie nie zeydźie/ tylko ná chwałe y służbę Bożą. Toć człowiek talentámi swoimi/ sámey tylko chwale Bożey służyć ma.

A tuć sie iáśnie pokázuie wielki nierozum ludzki/ gdy siebie sámych y z tálentámi swoimi/ nie ná chwałe y służbę Bożą/ ále ná służbę świátu y dyablu obracáią. Dał P. Bog drugiemu rozum wysoki/ dowćip ostry; álić on tego nie ná chwałe Bożą/ to iest/ nie ná vważánie rzeczy Boskich/ nie ná náuki duchowne/ ále ná wymysły/ ná wykręty/ ná ßtuki świátowe/ ná oßukánie ludzkie/ ná ßukánie swoiey własney sławy/ obraca. Dał P. Bog drugiey bogáctwá; álić ich nie ná chwałę Bożą/ nie ná porátowánie bliźniego/ ále ná pompy świátowe/ ná zbytki/ ná wßeláką swawolą obraca. Dał Pan Bog drugiemu rzemieśło; álić sie y z tym tálentem nie Pánu Bogu ná chwałę y służbę oddáie/ nie ná żonę/ nie ná dźiatki/ nie ná vbogie robi; ále ná piiáństwá/ ná wßeteczeństwá/ ná rozmáite złości prácuie. Dał Pan Bog drugiemu moc y śiłę wielką; álić tego tálentu nie ku chwale Bożey/ to iest nie ná obronę Kościoła świetego/ nie ná obronę vbogich/ nie ná obronę Oyczyzny; ále táczey ná pomsty/ ná ßukánie własney sławy/ to iest/ ná pokázánie sie oczom ludzkim/ zázywa. O iáki to nie rozum! śmiałbyś sie z nierozumu tego/ ktoryby siekierą chćiał sobie ßáte vßyć; śmiałbyś sie przeto/ iż nie ná to zázywa siekiery/ do czego iest vrobiona: tákiegoś ty śmiechu godzien/ gdy rozumu y dowćipu twoiego ná wy-

na wykrety/ na pſie ßtuki / na oßukánie bliźniego/á nie na vważánie rzeczy Boſkich obracaß. Smialbyś ſie z tego/ ktoryby ogniá zażywał ná ochłodzenie ſiebie/á nie ná zagrzanie: takiegoś ty śmiechu godźien/ ktory dobr twoich ná pompy tego świátá/ á nie ku chwale Bożey zażywaß. Smialbyś ſie z tego/ ktoryby dab ſádźił ná to/ áby iablka vrodźił; tak y ty śmiechu godnym ieſteś/gdy ciała twego ná roſkoßy/ na delicye świátowe/ á nie raczey ná pracą około chwały Bożey/ zażywaß. Jednym ſłowem/ śmialbyś ſie z każdego takiego/ ktoryby inſtrumentu iakiegokolwiek zażywał do tego/do czego nie ieſt vczyniony; á nie zażywał do tego/do czego ieſt vrobiony: Takeś ty zaprawdę wielkiego śmiechu godzien/gdy śiebie y talenty ſobie od Páná Bogá dáne/ná ſłużbę świátu y dyabłu/ do ktorych te rzeczy nie ſą ſtworzone; á nie ku chwale y ſłużbie Bożey/ do ktorey ſą od Páná Bogá ordynowane/ obracaß.

Nie tak ſobie poſtępował wielki dźiśieyßy Biſkup Mikołay świety: wźiąwßy od Páná Bogá wyſokie talenty/ á wiedząc iż ná chwałę y ſłużbę Bożą był od P. Bogá ordynowány; nie obracał śiebie y talentow ſwoich ná ſłużbę świátu/ ále ná chwałę y ſłużbę P Bogu Wßechmogącemu. Wźiął od P. Boga talent byſtrego rozumu/ y oſtrego dowćipu: nie zażywał tego talentu ná náuki świátowe / ále ná náukę Piſmá świętego: był wielce w Piśmie ś. vczony/ y przeto z inßymi Biſkupy y Doktorámi Kośćielnymi poßedł ná Koncylium Nicenſkie/ y tám ze wßyſtkimi inßymi Biſkupámi y Doktorami / heretyctwo Aryánſkie potępił/ y Kośćioła ś. Kátholickiego obronił. Dał mu P. Bog talent dobr y máietnośći doczeſnych; nie záżył tego tálentu/ ná pompy y zbytki świátowe/ ále obrocił to ná chwałę Bożą vbogim rozdáiąc. Tak ábowiem o nim Hiſtorya żywotá iego świadczy: *Adoleſcens parentibus orbatus, facultates ſuas pauperibus diſtribuit. Młodzieniaßkiem bedąc, po ześćiu z tego świátá Rodźicow, máietnośći ſwoie ná ubogie rozßáfował.* Dał mu P. Bog tálent zdrowia y śiły/ nie obracał tego ná ſłużbę świátową/ ále ná ſłużbę Bożą; bo ießcze v pierśi máćierzyńſkich będąc / we Srzody y w Piątki tylko raz/ y to áż w wieczor/ pierśi máćierzyńſkich pożywał: ktory poſt po wßyſtek czas żywotá ſwoiego pilnie záchował. Tákim tedy ſpoſobem y my wßyſcy ſámych śiebie/ y tálenty náße/ nie ná ſłużbę świátu / ále ná chwałę y ſłużbę Bożą/ do ktorey od Páná Bogá ſtworzeni ieſteſmy/ obracáymy.

Lib. 5. Cap. 10.

CO ſie tknie drugiego punktu: to ieſt/ iáko gorąco y pilnie tálentámi náßymy mamy ná chwałę Bożą prácowáć; ták pokázuie. Gdyby zá iednego człowieká zbáwieniem ßło zbáwienie wßyſtkich ludźi/ y wßyſtkich Anyołow/ y zbáwienie Pánny Przenaświętßey/ y vwolnienie Chryſtuſa Páná od śmierći krzyżowey; co rozumiećie / iákoby ſie ten człowiek miał z wielką pilnośćią y gorącośćią o zbáwienie ſwoie ſtáráć: tym ſie pobudzáiąc / iż z niego idźie ták wielkie dobro/ to ieſt/ zbáwienie wßytkich ludźi/ y wßytkich Anyołow/ y Pánny Przenaświętßey/ y żywot Páná Chryſtuſow. O zaprawdę tym ſie ták wielkim dobrym zá ſwoim zbáwieniem náſtępuiącym pobudźiwßy/ bárzoby ſie pilnie o zbawienie ſwoie ſtáráł. Potrzebá wiedźieć/ iż chwałá Bożá dla ktorey wßytko czynić mamy/ ieſt zacnieyßa/ lepßa/ niż zbáwienie wßyſtkich ludźi ná świećie/ y niż zbáwienie wßyſtkich Anyołow ná niebie/ (vważaiąc to zbáwienie ſámo przez ſie) ieſt zacnieyßa y lepßa chwałá Bożá/niżeli żywot natury ludzkiey Chryſtuſowey: bo ſie te wßyſtkie rzeczy do chwały Bożey/ iáko do końcá ſwego z ordynácyey Boſkiey ściągáią. Jeżeliżby tedy to dobro/ to ieſt/ zbáwienie wßytkich ludźi/ y wßytkich Anyołow/ y żywot natury ludzkiey Chryſtuſowey/ pobudźiło człowieká do tego/ aby iáko naygorecey Pánu Bogu tálentámi ſwoimi ſłużył: toć ponieważ człowiek wßyſtko ma czynić tálentámi ſwoimi dla chwały Bożey/ iáko ſie powiedźiáło; idźie zá tym/ iż go dáleko wiecey tá chwałá Bożá ma pobudzáć do tego / áby iáko naypilniey / y iáko naygorecey tálentámi ſobie dánymi/ Pánu Bogu ſłużył. A przetoć wiel-

kiego

kiego rzecz podziwienia godna/ że kto ná chwałe P. Bogu tálentámi swoimi prácuie/ á przecie ozieble y nikczemnie prácuie. Wspomina Historya żywotá Ignácego S. Fundatorá Soc: Jesv: iż ten Oćiec ś. obaczywszy czásu iednego towárzyszá swego oziebłe P. Bogu służącego/ spytał go: Proszę powiedz mi/ ná co ty pátrzysz/ dokąd spráwy twoie zmierzáią/ komu robisz/ co zá koniec wszystkich spraw twoich? Odpowie mu on towárzysz: Pan Bog sam iest końcem moim/ dla sámey tylko chwały Bożey wszystko czynię/ cokolwiek czynię. Ná to mu Ignácy ś. rzecze: Jeżeli dla chwały Bożey wszystko czynisz/ á czemuż tak ozieble y niedbále wszytko czynisz? Swiatu ludzie pilno służą/ á ty Bogu nikczemnie? Jákoby rzekł ten Oćiec świety: pieniądze v człowieká świátowego są tak zacne/ iż go pobudzáią do pilnego y gorącego stáránia się o nie: tákiey są v niego powagi/ że mu są dla nich lekkie wszytkie prace: roskoszy v człowieká świátowego są tak wielkiey powagi/ że go pobudzáią do ochotnych vsług/ do niewypowiedzianych práwie prac/ áby tylko roskoszy zażył: honory v człowieká świátowego są tákiey powagi/ iż dla nich wszytko choć też nayćięższego y naypodleyszego czyni. A v ćiebie chwałá Boża/ y owszem sam Bog/ tak iest máley powagi/ że ćię pobudzić do tego nie może/ ábyś mu talentámi twoimi iáko naypilniey/ y iáko naygoręcey służył: mnieyszy v ćiebie powagi iest Bog y chwałá iego świeta/ niżeli v człowieká świátowego márne pieniądze/ vstáiące roskoszy/ przemiiáiące godności? O iáka to nikczemność y owszem wielka złość twoiá! Otoż Chrześćiánie Namilszy/ ponieważ talentámi Bożymi ná chwałe Bożą prácować mamy/ idzie zátym iż pilnie y z wielką gorącością talentámi Bożymi prácować nam potrzebá.

Lib. 5. Cap. 10.

Ták prácował dźiśieyszy Biskup Mikołay świety: dosyć doskonáły żywot prowádził w Klasztorze swoim; tym się iednák nie kontentował/ ále z wielkiey gorącości duchá ná puszczą poszedł/ ábý się był od ludźi odłączywszy/ z Pánem Bogiem iáko nayściśley ziednoczył. A tám iednák ta się gorącością nie kontentował/ ále vsłyszawszy głos Boski: Mikołáiu wrocić się miedzy ludźie świeckie musisz/ y tám chwałe moiey służyć: z wielką gorącością duchá/ żywot on Anyelski opuściwszy/ miedzy ludźmi ták gorąco chwałe Bożey służył; iż się gorącością iego y teraz ieszcze serca prawdźiwych sług Bożych rozgrzewáią.

CO się tknie trzećiego punktu: Iż te wszytkie prace/ ktore podeymuiemy dla chwały Bożey/ ná nasz się pożytek ściągáią; obaczmy. W Objáwieniu Janá świetego/ czytam o onych dwudźiestu y czterech Stárcách: Procidebant viginti quatuor seniores ante sedem, & mittebant coronas suas ante thronum. *V pádáło dwádźieśćiá czterech Stárcow przed máiestatem, y rzucáli korony swoie przed thronem.* Tym rzucániem koron swoich przed Máiestatem Boskim/ to wyráźili ći Stárcowie; iż wszytko cokolwiek czynili/ dla chwały Máiestatu Boskiego czynili. Zwyćiężyli świát/ dla chwały Bożey tego dokázáli: zwyćiężyli ciáło/ y te pracą dla chwały Bożey podeymowáli: zwyćiężyli czártá/ y z tym się dla chwały Bożey mocowáli: y ták wszytkie korony/ wszytkie tryumfy/ żyiąc ná świecie dla sámey chwały Bożey/ odnieśli. To podobno ponieważ te korony rzucáli przed Máiestatem Boskim/ ponieważ mowie nie dla śiebie/ ále dla sámey chwały Bożey robili/ sámi nic nie máią? Záprawdę wszystko máią. Przedtym powiedźiał Jan ś. o tych Stárcách. Et in capitibus eorum coronæ aureæ. *I ná głowách ich korony złote:* á nie przydał/ coronæ suæ, *korony swoie mieli ná głowách swoich*: áż dopiero kiedy ie przed Máiestátem Boskim rzucáią/ dopiero mowi: Et mittebãt coronas suas; dopiero im te korony przywłaszcza: dáiąc tym znáć/ iż w ten czás tylko wszytkie prace/ wszytkie vczynki są właśnie człowieká Chrześćiáńskiego/ to iest/ wten czás z nich pożytek odnosi/ kiedy ie rzuca przed Máiestatem Boskim/ to iest/ kiedy ie czyni ná chwałe iego Boską. A cożprosze zá pożytek odnosi? Czytam w Historyách/ iż Carolus V. kázał bić wielkie czerwone złote z wyráżeniem z iedney strony twarzy swoiey y

Apoc. 4.

Apoc. 4.

iey y oblubienice ſwoiey Jzábelle/zdrugiey záś ſtrony z wyrazeniem Herbow abo kleynotow Cesárſkich: y kiedy iuż wybito czterdźieści tyśiecy dukatow/ wſzytkie dał w podárunku Márgrábiemu *de Villa Real*, przeto/iż dla czći oblubienice iego podiął droge prowádząc ią do Hiſpalim miáſtá Hiſpáńſkiego. Doſyć wielmożnie ten wielki Cesarz/ pracą nágrodźił temu Márgrábiemu ſwoiemu/ doſyć y ten Márgrábiá wielki odnioſł pożytek z prace ſwoiey. Aleć ia powiádam/ iż gdy człowiek dla Oblubienice Boſkiey/ to iest/ dla chwały Bożey pracą podeymuie/ wiekſzy dáleko nád ten pożytek odnośi. Odnioſł on Márgrábiá pożytek prace ſwoiey czterdźieści tyśiecy dukatow/ále nie odnioſł korony krolestwá onego wielkiego Cesárzá; człowiek záś prácuiący talentámi Boſkimi dla chwały Bożey/iuż nie czterdźieści tyśiecy dukatow ſkázitelnych odnośi/ ále odnośi ſáme nieſkázitelną korone krolestwá niebieſkiego. Jáſna tego probá w Páwle świetym. Prácował wiele dla chwały Bożey Páwel świety: Ták ábowiem ſám przyznáie piſząc do Korynthow: In laboribus plurimis, in carceribus abundantiùs, in plagis ſupra modum, in mortibus frequenter; à Iudæis quinquies quadragenas vnâ minùs accepi: ter virgis cæſus ſum, ſemel lapidat' ſum, ter naufragium pertuli &c. In labore & ærumna, in vigilijs multis, in fame & ſiti, in ieiunijs multis, in frigore & nuditate, &c. *Zoſtawałem* (práwi) *w pracách wielkich, w więzieniu często, chłoſty podeymowałem nád miáre; od Zydow pięćkroć po czterdźieſtu plag bez iedney brałem; trzykroć rozgámi ſieczony ieſtem, raz kámienowány, trzy rázy ná morzu rozbitem ſie, &c. W pracy y vćiſku, w niedoſpániu, w poſtách, w nágości zoſtawałem.* A coż zá pożytek z tego wſzytkiego/ co

2. Cor. 11.

czynił na chwałe Bożą/ odnioſł: Słuchaymy co ſam mowi: Bonum certamen certaui, curſum cõſummaui, fidem ſeruaui; in reliquo repoſita eſt mihi corona iuſtitiæ, quam reddet mihi in illa die iuſtus Iudex. *Dobrzem* (práwi) *woiował, biegum dokonał, wiárym dochował; w oſtátku zgotowána mi ieſt koroná ſpráwiedliwośći, ktora mi odda ná on dzien ſpráwiedliwy Sędzia.* Toć iáſna rzecz z Páwlá świetego/ iż za prace ktore podeymuiemy ná chwáłe Bożą/ korone krolestwá niebieſkiego odnośiemy. Aleć y z Hiſtoryi rożnych dochodźiemy tego/ iákie pożytki odnośiemy z prac/ ktore ná chwałe Bożą podeymuiemy. Miedzy inſzymi/ piſze *Paulus Barrij, Parte 4. Paragr. 4.*: iż Zakonnicá iedna/ przed śmiercią ſwoią cále śiedm dni/ ták wielkie boleści y vdrecżenie cierpiáłá/ że wſzyſtkie śioſtry ná nie pátrzące/ z wielkiego nád nią politowánia płákáć muśiały: á gdy vmárłá/ po śmierći pretko ſie ſtárſzey pokażáłá/ y nie tylko o zbáwieniu ſwoim oznaymiłá/ ále też powiedźiáłá; iż ták wielką zapłátę odnoſzą ludźie ſpráwiedliwi/ y z naymnieyſzych vczynkow/ ktore dla chwały Bożey czynią: iż gdyby to można rzecz wrocić ſie do żywotá/ tegobym naywiecey prágnełá/ ábym też boleści y męki/ ták duſzne iáko y cieleſne cierpiáłá/ ktorem cierpiáłá oſtátnich dni żywotá moiego; z tą tylko nádzieią/ ábym zá to ták wielkiey łáſki y chwały w niebie doſtąpiłá/ iákiey doſtępuie ten/ ktory y iedno tylko pozdrowienie Pánny Przenaświetſzey zmowi.

Prácuymy tedy talentámi Boſkimi Chrześćiánie Namilſzy/ á prácuymy z wielką pilnośćią ná chwałe Bożą; á wielką zá to zapłátę pospołu z dźiśieyſzym Mikołáiem świetym weźmiemy. Co rácz nam dáć Chryſte IEZV, ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wiekow. Amen.

NA DZIEN S. MIKOŁAIA
KAZANIE WTORE.

Domine, quinque talenta tradidisti mihi, ecce alia quinque superlucratus sum. *Matth.* 25.
Pánie, daleś mi pięć talentow, otom drugie pięć zyskał.

PRzykázániu Krolá Niebieſkiego doſyć czyniąc/ robić tálentámi iego mamy. Chrześćiánie Naymilſzy. Iákoż robić mamy? Náuczáią nas ći dzisieyſzy ſłudzy/ ktorzy talentámi od Páná ſwego wźietymi robili. Ci (mowie) ſłudzy robili naprzod/odważnie y śmiele: nie był odważny áni śmiały ten/ ktory ieden tálent wźiął/ bał ſie wdáwáć w niebeſpieczeńſtwo. Timens abij,& abſcondi talentum tuum in terra. *Boiąc ſie* (práwi) *ſkrytem tálent twoy w ziemie.* Ci záś dway ná żadne niebeſpieczeńſtwo niedbáiąc/ tálentámi robili. Powtore: robili nie iákokolwiek/ ále robili ná tálenty: bo mowi y pierwſzy y drugi. Ecce alia quinque talenta ſuperlucratus ſum. *Otom drugie tálenty zárobił.* A tálent ieden v Zydow ważył to/ co teraz waży 12. tyśiecy czerwonych złotych Fráncuſkich. Potrzećie: robili pilnie bez wſzelákiey odwłoki. Ták bowiem powiáda Ewángeliſtá. Abijt qui quinque talēta acceperat, & operatus eſt in eis. *Poſedł* (práwi) *wźiawſzy od Páná tálenty, y záraz nimi robił.* Tym troiákim ſpoſobem/ tálentámi od Páná Bogá wźietymi/ robić mamy. Naprzod/ odważnie y śmiele: powtore/ nie ná cokolwiek/ ále ná tálenty/ to ieſt/ wyſokie zaſługi zyſkować mamy: potrzećie/ pilnie bez wſzelákiey odwłoki prácować mamy. Że to ták ieſt/ pokażę ná teráźnieyſzym Kazániu. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

IŻ nam naprzod potrzebá odważnie y śmiele robić/ tákim dowodze Argumentem. Kto boiáźliwie z tálentámi Boſkimi ſobie poczyna/zwyćiężony od trudnośći w cnoćie zoſtáie; á kto mężnie y odważnie/ ten wygrawa y wielkich cnot tálentámi Boſkimi nábywa. Toć tedy odważnie y śmiele tálentámi Boſkimi robić mamy. Iż kto boiáźliwie ſobie poczyna zwyćiężony zoſtáie/á kto odważnie poczyna ten wygrawa; figurą Piſmá S. dowodze. Kiedy Judás Máchábeyczyk wielki Wodz y Hetman ludu Bożego/ zbliżał ſie przećiwko nieprzyiaćielowi/ ták o nim Tymotheuſz Hetman nieprzyiaćielſki mowi: Cùm appropinquauerit Iudas & exercitus eius ad torrentem aquæ, ſi tranſierit ad nos prior, non poterimus ſuſtinere eum, quia potens poterit adverſus nos: ſi verò metuerit tranſire, & poſuerit caſtra extra flumen, tranſfretemus ad eos, & poterimus aduerſùs illum. *Gdy ſie, práwi, przybliży Iudas y woyſko iego do ſtrumienia wody, ieżeli ſie przez wodę przepráwi, nie ſtrzymamy mu, bo potężny będzie przećiwko nam: ále ieżeli ſie będzie bał puśćić w rzekę, y ták zá rzeką oboż położy, przeprawmy ſie do nich,zwyćiężymy ich.* Pátrzćie/ prognoſtykuie ten Tymotheuſz/ że ieżeli/ práwi/ nieprzyiaćiel odważnie y śmiele w rzekę ſie puśći/ zwyćięży nas: ieżeli záś boiáźliwie zá rzeką zoſtánie/ zwyćiężony od nas będźie: fundáment nádźieie o zwyćieſtwie iego/ ma śmiáłość y odwagę iego; fundáment záś prognoſtyku że nie zwyćiężył/ ma boiaźń y máłe ſerce iego. Ták náucza Thomaſz ś. iáko go cytuie *Sanchez*, Æſtimo, quod credebat Timotheus Judam eſſe tantæ fortitudinis,quod niſi diffideret, non ſuperaretur: & quamdiu confideret, ſuperaret. *Rozumiem práwi, iż Tymotheuſz z śmiáłośći nieprzyiaćielſkiey dochodźił, że go miał nieprzyiaćiel zwyćiężyć: z boiáźni záś iego dochodźił, że go on miał zwyćiężyć.* Ták ći ſie záprawdę dźieie w rzeczách duchownych: zámyśli kto tálentámi Boſkimi

ſtimi robić/ to ieſt/ zdobywáć ſie ná cnoty świete; záraz mu náſtępuie ná drodze rzeká rozmáitych trudnośći: záwſze bowiem cnotá ma ſwoie przećiwieńſtwá. Jeżeli tedy człowiek odwáżnie y śmiele puśći ſie w rzekę/ to ieſt/ odwáży ſie ná wſzelákie dla cnoty trudnośći; nádźieią pewną/ że zwyćięſtwo nad nieprzyiácielem otrzyma: álę ieżeli ſie vlęknie rzeki/ y nie zechce ſie puſzczáć w trudnośći y ćieſzkośći cnoty; pewny prognoſtyk/ iż zwyćiężony od nieprzyiáciela/ to ieſt/ od czártá przeklętego/ zoſtánie. Wiedźiáłá to dobrze Oblubienicá/ przetoż/ ácz iey Oblubieniec iść zá ſobą roſkázuie/mowiąc: Si quis vult venire poſt me, Matth: 16 abneget ſemetipſum, & tollat crucē ſuam, & ſequatur me. *Ieżeli kto chce iść zá mną, niech ſie záprzy ſámego ſiebie, niech weźmie krzyż ſwoy ná ſie, y niech idźie zá mną:* A przećie Oblubienicá/ nie tylko idźie zá nim/ álę też pędem bieży z towárzyſzkámi ſwoimi: Cant: 1. Trahe me poſt te, curremus in odorem vnguentorum tuorum: *Pociągniy mie záſobą, pobieżemy zá wonnośćią oleykow twoich.* Czemuż proſzę/ kiedy ią Oblubieniec Chryſtus/przez trudne mieyſcá/ przez przykre gory/ przez niebeſpieczne potoki prowádźi: przećie oná ták beſpieczna/ ták śmiáłá/ że żadnego wzgledu ná trudnośći y przykrośći nie máiąc/ nie tylko idźie/ álę práwie bieży? Nie inſzą tego przyczyną tylko tá/że wie iż śmiáłość y odwágá wſzelkie przeſzkody vprzątáią/y łácno zwyćiężą; máłe zaś ſerce y lekliwe/niczego práwie nie dokaże. Pięknie o tym Theodoretus mowi: Animæ ſtrenuæ amore tuo Deus ſic incenſæ ſunt, & poſt te ita ſecuræ ſunt; vt curſu id fecerint ne relinquerentur, neue ſeiungerentur à dilecto ſuo. *Duſze [prawi] ochotne, miłośćia twoią o Boże zápalone, beſpiecznie nie tylko z toba idą, álę też bieżą: przeto biegiem ſwoim ſprawiły to, że nie vſtáły, y z toba ſie nie rozſtáły.* Gdy bowiem beſpiecznie y śmiele bieżą/ wſzytkie przeſzkody bárzo łácno vprzątáią/ y przeto nic ich ná drodze zátrzymáć nie może.

Też prawdę y z Hiſtoryey obaczmy. Piſze Platus, o zacnym bárzo y bogátym człowieku Jędrzeiu Spino- *Lib: 3. de bono ſtatu*

li/ że ten zámyśláiąc świátem pogárdźić/ á Pánu Bogu w Zakonie Societatis IESV służyć/ długo deliberował. Czynily mu od tego wſtręt rozmáite trudnośći/ ſłábość zdrowia/ w delicyách zwyczay/ fámiliey ſwoiey zacność/ vrzędu ſwoiego ktory w Kośćiele Bożym trzymał/ godność/ kárności Zakonney y oſtrości ćieſzkość: bywał też podczás v ſtołu pomienionych Zakonnikow/y wſzytko mu ſie nie podobáło/ potrawy grube/ obruſy brudne/ ręcznikí ſpętne/ miſki y tálerze nie piękne/ ſámo mieyſce melancholiczne. Gdy mu iednák w tey deliberácyey przyſzły ná pámięć one ſłowá Prorockie: Ponet pedes meos quaſi ceruorum. *Położy nogi moie iáko ieleni:* (*ná przebieżenie wſzytkich trudnośći:*) záraz z wielką odwagą y śmiáłośćią/ puśćił ſie wte rzeke wſzelákich trudnośći; porzućiwſzy świát/ niedbáiąc nic ná zacność ſwoiey fámiliey/ nie oglądáiąc ſie ná ſłábość zdrowia/lekce ſobie ważąc wſzytkie bogáctwá/ wſtąpił do pomienionegó Zakonu: áż mu wſzyſtko łácno y lekko/ záraz mu potrawy ſtáły ſie ſmáczne/ miſeczki y tálerze nád srebro piękniejſze/ ręczniki/ obruſy/dźiwnie chędogie/ ſámo mieyſce wdźięczne y weſołe; ták iż mowił do Stárſzego/ czyliśćie vmyślnie wſzyſtko dla mnie odmienili? Przedtym nimem ſie do Zakonu odważył/wſzytko mi ſie v was grube y ſpętne zdáło/ á teraz wſzytko widzę piękne/ wdźięczne/y weſołe. To widźicie Chrześćiánie namilſzy/ iż kto ſie boi y leká trudnośći w ſłużbie Bożey/ temu wſzyſtko ćieſzko y przykro: ále kto ſie odważy y ośmieli ná te trudnośći/ wſzyſtkie zwyćiężY/ wſzyſtko mu będźie wdźięczno. Mamy tedy z tymi dźiśieyſzymi ſługámi/ tálentámi Boſkimi odważnie y śmiele prácowáć. Ták czynił dźiśieyſzy wielki Biſkup Mikołay świety/ w młodośći ieſzcze ośmielił ſie ná vmartwienie ćiáłá ſwoiego/ w piątki y ſrzody poſzczac/ zwyćiężył w tym wſzeláką trudność; y tym ſpoſobem przez wſzytek czás żywotá ſwoiego pościł: Odważył ſie ná dobrowolne vboſtwo/ y wſzyſtkę oyczyznę vbogim rozdawſzy/ wſzeláką trudność w tey cnoćie zwyćiężył: Odważył ſie ná oſtrość Puſtelniczego żywotá/ Relig: Societ. pit. 16.

Pſal: 17.

Matt. 13.

wotá/y wßytkie w nim trudności zwyćiężał: y gdyby było nie roskazánie Boskie/ nigdyby był z puszczy ná ktorey był Pánu Bogu począł służyć/ nie wychodźił: Odważył sie y ná inße trudności/ y ták śmiele y odważnie robił tálentámi Boskimi.

PO wtore. Jáko sie ći dźisieyßy studzy nie o iákiekolwiek zyski stáráli/ ále o wielkie bárzo: bo o tálenty. Ecce alia quinque superlucratus sum. *Otom drugie pięć zyskał:* mowi z nich ieden. Ták y my/ iż nie o iákiekolwiek zyski/to iest/ dobre vczynki/ ále o tálenty/to iest/wysokie cnoty stárać sie mamy; obaczmy. Zbáwiciel náß Chrystus Pan o człowieku Chrześciánskim ták powiedźiał v Mátthexßá świętego. Simile est regnum cœlorum homini negotiatori, quærenti bonas margaritas. *Podobne iest kroleſtwo niebieſkie człowiekowi kupcowi, ſukáiacemu drogich pereł.* To to iest proße: Kupcy ná tym świecie rozmáitych ſukáią towárow/ iedni ſukáią rożnego zboża/ drudzy rożnego winá/ drudzy rozmáitego sukná/ drudzy rozmáitych bláwatow/ drudzy rozmáitych płocien/ drudzy koni/ drudzy wolow/ drudzy żelázá/ drudzy miedźi/ ić. Czemuż tedy Zbáwiciel náß nie powiáda/ żeby ten kupiec niebieski człowiek Chrześciánski/ ßukał/ ábo zboża/ábo winá/ábo sukná/ábo bláwatow/ ábo iákichkolwiek inßych towárow: ále tylko powiáda/ iże ßukał drogich perel. *Podobne iest, práwi, kroleſtwo niebieſkie człowiekowi, ſukáiacemu drogich pereł.* Nie dármo záiste ták powiedźiał Zbáwiciel/ ále chćiał tym pokazáć/ iż człowiek Chrześciánski nie o iákiekolwiek towáry/ ále o drogie perły/ma sie ná tym świecie stárać. A coż to zá drogie perły? Nie inße záiste tylko drogie tálenty/to iest/ wysokie cnoty świete. Ták bowiem náucza Bernat święty/ *in Allegor: Tilmani.* Quærit ergo bonas margaritas, qui in opere ſalutis ſuæ non eſt contentus inferioribus, ſed ſumma & excelſiora perquirit. *Szuka, práwi, drogich pereł ten, ktory ſpráwuiąc zbáwienie duße ſwoiey, nie kontentuie ſie niżßymi cnotámi, ále ſie o naywyżße y nayzacnieyße ſtára.* Tegoż y ná inßym mieyscu Zbáwiciel náß/ bárzo iáśnie náuczył. Zdał ſie tám ktoś w Obiáwieniu Janá ś. w oczách swoich bogátym; áliści Pan do nieg: Quia dicis quod diues ſum, & locupletat°, & nullius egeo; & neſcis, quia tu es miſer, & miſerabilis, & pauper, & cœcus, & nudus: Suadeo tibi emere aurum ignitum, probatum, vt locuples fias, & veſtimentis albis induaris, vt non appareat cõfuſio nuditatis tuæ. *Ze mowiß, iam bogáty, doſtátni, y niczego nie potrzebuiący; á niewieß tego, żeś ty mizerny, y vbogi, y ślepy, y nági: Rádzeć tedy kupić ſobie złotá ogniſtego, doświadczonego, abyś ſie ſtał bogátym, y pięknie odźiánym.* A czemuż to támten człowiek zdał ſie ſobie bogátym? Odpowiáda powázny *Ansbertus.* Idcir cò nullius ſe egere dicit, quia & rectè credens mala cauet, & mala cauens, nonnullis bonis inſiſtit. *Dlatego, práwi, zdał ſie bydź ſobie bogátym, że dobrze wierzył, że źle nie czynił, że źle nie czyniąc, niektorych dobrych vczynkow nábywał:* iuż rozumiał że mu dośyć do zbáwienia/ vbeſpieczał ſie/ y trzymał zápewne/ że mu iuż nic wiecey nie trzebá. Áliści mu Bog rzecze: wiedz o tym/ żeś ty y z wiárą dobrą/ y z wyſtrzegániem ſie złego/ y z czynieniem niektorych dobrych vczynkow/ ieſt mizerny/ vbogi/ ślepy/ nági. Chceß być bogátym? chceß mieć wßytko czegoć potrzebá do zbáwienia wiecznego? Suadeo tibi emere aurum ignitum, probatum. *Rádzeć ábyś ſie ſtárał o złoto ogniſte, doświadczone:* to iest/ o wyſokie cnoty/ o páláiącą miłość: te tylko máiąć/ bedźieß bogátym/ y wßytko iuż do zbáwienia wiecznego máiącym. Wiedźiał te náuke Chrystusowe dźisieyßy wielki Biskup Mikolay święty/ y przeto nie kontentował ſie iákimikolwiek dobrymi vczynkámi/ ále ſie tálentámi swoimi/ o tálenty/to iest/ o wyſokie cnoty świete stárał. Wyſoką to cnotá/ nie tylko ſie o swoie zbáwienie stárać/ ále też y o zbáwienie ludzkie: nábył tey cnoty Mikolay święty/ bo zrozumiawßy wolą Bożą/ puścił ſie do Mirrhy miástá glownego w Licyey/ y tám zá obiáwieniem Boskim/ Biskupem y Pásterzem owieczek Chrystusowych zoſtawßy/ trudno wy-

Relig: capit. 16.

Pſal: 17.

Matt. 13.

Apoc. 3.

mowić z iáka praco y chućią wßytkim ſłużył/ żadnego ſtárania y nakładu nie żałuiąc/aby był duße ludzkie rátował. Wyſoka to cnotá dobrze czynić vbogim/á táiemnie w ſámych tylko oczách Boſkich: ták czynił Mikołay ś. wiele kie táiemnie iálmużny czynił; iáko y onym pánienkom vbogim potáiemnie okne posag do komorki wrzućił. Wyſoka ieſt cnotá ćierpieć więźienie y męczeństwo dla Chryſtuſá: y ná też cnotę zdobył ſie Mikołay ś. nie przeląkł ſie Mikołay ś. prześládowánia Dyoklecyanowego / nie vćiekał przed nim/ ale y inne do męzney dla Chrystuſá śmierći vpominaiąc/ſam naprzod poimány ieſt/ y długo w ćiężkim á ſmrodliwym więzieniu śiedząc/ wiele dla Chryſtuſá vćierpiał. Á my tedy przykładem tych dźiśieyßych ſług/ y dźiśieyßego Mikołáia S. nie mamy ſie iakimikolwiek dobrymi vczynkámi y cnotámi kontentować: ále ſie mamy o tálenty/to ieſt/o wyſokie cnoty przed Pánem Bogiem ſtárać.

Rzeczeß: Niedbam iá o wyſokie mieyſce w niebie/ doſyć że tám będę; á gdy iákiekolwiek cnoty mieć będę/ wiecznego zbáwienia doſtąpię: Toć mi wyſokich cnot/ y doſkonálych dobrych vczynkow/ nie potrzebá.

Ná toć ia odpowiádam: Nie bárzo ſobie maß tußyć o zbáwieniu wiecznym/ choć wiáre maß/ y iákiekolwiek dobre vczynki zbieraß: bo tákim ſpoſobem ani gorącym ani źimnym ieſteś: y vſłyßyß to/ co vſłyßał y on w Obiáwieniu Janá ś. *Apoc. 3.* *Niewieß, żeś ty ieſt vbogi, nędzny, ślepy, nági, wielu ießcze rzeczy do zbáwienia wiecznego potrzebuiący.* Ale day to żebyś bez wyſokiey cnoty mogł bydź w niebie: przecie dla ſámey piękności y vczćiwości cnoty/miałbyś ſie iáko o naylepßą/ y náywyßą ſtárać. Pytam ćie bowiem/ iáką chceß mieć źiemię w máietności twoiey/ czyli iákokolwiek dobrą/ czyli doſkonále dobrą? Odpowieß mi: chcę mieć iáko naylepßą. Pytam ćie/ iákie chceß mieć drzewá w ogrodźie twoim/ czyli iákokolwiek dobre/ czyli doſkonále dobre? Pewnie mi odpowieß; chcę mieć iáko naylepße. Pytam ćie y potrzećie/ iáką chceß mieć żonę/ czyli doſkonale dobrą/ czyli iákokolwiek dobrą? Pewnie mi odpowieß; chcę mieć iáko naylepßą. Pytam ćię poczwarte/ iákie chceß mieć dźiatki/ czyli iákokolwiek dobre/czyli doſkonále dobre? Pewnie mi odpowieß; chcę mieć iáko naylepße. Pytam popiąte/ iáką chceß mieć czeladkę/czyli iákokolwiek dobrą/ czyli doſkonále dobrą? Pewnie mi odpowieß; chcę mieć iáko naylepßą. Pytam poßoſte/ iákie chceß mieć woły/ konie/ pſy myśliwe/ czyli iákokolwiek dobre/ czyli doſkonále dobre? Pewnie mi odpowieß; chcę mieć iáko naylepße. Pytam ießcze/ iáki chceß mieć dom w ktorym mießkaß/ iákie ßáty/ iákie obuwie; czy iákokolwiek dobre/czy doſkonále dobre? Pewnie mi odpowieß; chcę mieć wßytko iáko naylepße. Jeżeliż tedy y źiemię w máietności/ y drzewá w ogrodźie/ y żonę w domu/ y dźiatki/ y czeladkę/y dobytek/y dom/ y ßáty/ náwet y ſámo obuwie chceß mieć iáko naylepße/ chceß mieć doſkonále dobre; czemuż tedy ſámey duße twoiey niechceß mieć doſkonále dobrey? Czemu ſámey cnoty niechceß mieć naylepßey/ to ieſt/ wyſokiey y doſkonáley? Dußá twoiá ták drogo kupiona/ ták w naymnieyßym ieſt vćiebie powáżeniu? Miec biedne obuwie wiecey ſobie poważaß/niżeli cnotę? bo te chceß mieć iáko naylepße/ á cnotę tylko iákąkolwiek. Ktoż ſie tu nie zdumieie ná táki nierozum? Nie bądźmy ták nierozumni: ßukaymy z dźiśieyßym Mikołáiem Swiętym tálentow/ to ieſt/ wyſokich y doſkonálych cnot świętych.

Potrzećie: mamy robić talentámi Boſkimi pilnie/to ieſt/bez wßelkiego ná inny czás odkładánia. Dźiś maß talenty Boſkie/nie tylko iutro mieć będźieß; dźiś tedy maß nimi robić/nie tylko iutro: dźiś Pan Bog ieſt Pánem twoim á tyś ſługą/ á nie tylko iutro; toć dźiś maß tálentámi iego ná niego robić/ á nie tylko iutro. Choćbyś iutro cały dźień Pánu Bogu ſłużył/ przecie mu nie vczyniß doſyć zá dobrodźieyſtwá iego/ ktoreć iutro pokaże: Jeżeliż tedy doſyć mu ſłużbą twoią nie vczyniß iutro/ zá iutrzeyße dobrodźieyſtwá; iákoż mu vczyniß doſyć iednegoż dniá iutrzeyßego/ y zá dźiśieyßę/ y zá iutrzeyßę? Wiecey rzeką: kie-

ke: kiedybyś żył przez wßytke wieczność/ nigdybyś mu y naywiekßymi zasługámi twoimi nie odwdźięczył talentow y dobrodźieystw iego: A iákoż odwdźięczyß/ kiedy y ták krotko żyiąc/ służyć mu przez wßytek czás żywotá niechceß/ ále wßyetko odwlaczaß? Gdyby Pan Bog y ná ieden moment záwiesił dobroczynność swoie przeciwko tobie/ w tymżebyś momencie vstał/ y wniwecz sie obrocił; y przetoć Pan Bog káżdego momentu dobrze czyni/ á nie odwlacza ná inßy czás dobroczynności swoiey. Toć y ty wziąwßy talentá Boskie/ y przez ieden moment prożnować nie maß; ále ná káżdy moment vsługámi twoimi/ maß Pánu Bogu dobrodźieystwá iego odwdźięczać. Co rozumieß/ gdyby Pan Bog tych ludźi/ktorzy w piekle gorieią ztámtąd wybáwił/ y dał im swoie Boskie talenta/ áby nimi do pewnego czásu robili/ jeżeli sie niechcą wiecey do piekłá powrocić; co rozumieß/ mowie/ czyliby pilnie nie robili? Záprawde ták: zwlaßcza gdyby im czasu nie zámierzono/ przez ktoryby mieli ná nieboo robić/ dźiwnieby pilnie Pánu Bogu służyli/ wiernieby tymi talentámi robili. Toć y ty káżdy człowiecze/ ktoremu Pan Bog dał talenty swoie/ áby ś nimi robiąc piekłá vßedł/ á chwały niebieskiey nábył; toć/ mowie/ maß bárzo pilnie tymi talentámi robić.

Rzeczeß. Nie dźiw/ żeby ten pilnie robił/ktoryby był od Páná Bogá z piekłá wybáwiony; wielkieby bowiem przez to wybáwienie dobrodźieystwo otrzymał: iam záś tákiego dobrodźieystwá ießcze nie otrzymał: przetom ták pilnie P. Bogu służyć nie powinien.

Ná to ia odpowiádáiąc/ pytam: ktorez iest wiekße dobrodźieystwo Boskie/ czyli bydź z piekłá wybáwionym/ czyli ábyś w piekle nie był/záchowányż? Záprawdę/ ináczey odpowiedźieć nie możeß tylko ták: Wiekße iest dobrodźieystwo bydź záchowánym od piekłá/ niżeli bydź wybáwionym z niego. Ponieważeś ty tedy nie raz grzechámi twymi piekło zásłużył/ á Pan Bog cię ießcze od piekłá záchowuie; toć wiekße dobrodźieystwo tobie czyni/ niżeliby vczynił temu/ ktoregoby z piekłá wybáwił. Jeżeliby tedy wybáwiony z piekłá powinien pilnie/ y bez wßelákiey ná inßy czás odwłoki/ káżdego momentu Pánu Bogu służyć: toć y ty ná to dáleko wiecey ießteś powinień. A iáko dla vstáwicznych dobrodźieystw powinienes talentámi twoimi vstáwicznie/ bez odwłoki Pánu Bogu służyć: ták y dla niebeßpieczeństwá twoiego/ powinienes tey służby ná inßy czás nie odkłádáć. Nie powiedźiał ten Pan odiezdżáiąc/ kiedy sie powrocí ráchunku słuchać; nie powiedźiał że zá dźieśieć lat/ ábo zá pięć/ ábo zá trzy/ ábo zá rok/ ábo za dźieśieć godźin: ále tylko rzekł. Negotiamini, dum venio. *Robcie, poki nie przyide.* Toć sie go káżdego roku/ y owßem káżdego dniá/ y káżdey godźiny spodźiewáć potrzebá: toć tey roboty tálentámi iego/ od roku do roku/ ode dniá do dniá/ od godźiny do godźiny/ odkłádáć nietrzebá. Obiáśnia to podobieństwem Augustyn świety. Gdybyś wßedł do iákiego domu/ y wiedźiałbyś zápewne/ że ćie tám ieden z mießkáńcow w tym domu zábie/ iednákbyś nie wiedźiał ktory/ káżdegobyś sie bał/ káżdegobyś sie iáko naybárźiey chronił. Otoż Pan Bog Wßechmogący/ pußczáiąc nas do tego domu ná ten świát/ vpewnił nas/ że od iednego z mießkáncow tego swiátá/ to ießt/ od iednego dniá zginiemy/ iednego dniá vmrzemy; á nie oznáymił nam ktorego: Toć sie nam wßytkich lękáć potrzebá/ toć nie mamy mowić/ zá rok/ zá dwie lecie/ ábo zá kilká dni/ poczne służyć Pánu Bogu; niebeßpieczno to bárzo/ bo coż ty wieß/ iżeli ćie ten rok/ ten dźień/ tá godźiná nie zábie/ co wiedźiec iżeli nie dźiś vmrzeßs? A ieżeliś tálentámi Boskimi nie zárobił odpußczenia grzechow/ y ták vwolnienia od piekłá; ánis sobie zásłużył chwały niebieskiey/ biádá tobie będźie ná wieki. Stáraymy sie tedy Chrześćiánie Namilßy/ robić talentámi Boskimi ná wysokie cnoty/ odważnie/ y pilnie/ y prętko: Co nam ráczy dáć Chryste IESV, ktory żyieß y krolnieß ná wieki wiekow. Amen.

NA DZIEN S. THOMASZA APOSTOŁA.

KAZANIE PIERWSZE.

Nisi videro in manibus eius fixuram clauorum, & mittam digitum meum in locum clauorum, & mittam manum meam in latus eius; non credam. *Ioan: 20.*

Ieżeli nie obacze w rękách iego przebićia, y ieśli nie w puśczę pálcá mego w przebićie iego, y ieśli nie w puśczę ręki moiey w bok iego; nie vwierze.

WRzy vroczystośćiách Swietych Pánskich/ zwykł Ewángeliśtá świety/ wybránych Chrystusowych stawić/ y w nich oraz sámego Chrystusá. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. W dzień vroczysty Piotrá świetego/ stawi tego świetego Apostołá/ gdy opowiáda wysokie wyżnanie iego. Respondens Simon Petrus, dixit: Tu es CHRISTVS, Filius DEI viui. *Tyś iest CHRYSTVS, Syn BOGA żywego.* W dzień vroczysty Andrzeiá świetego/ stawi Ewángeliśtá posłuszeństwo iego/ że vsłyszawszy tylko one słowá Chrystusowe/ venite post me: *podźćie zá mną:* záraz vsłuchał Páná. Et continuò, relictis retibus, secuti sunt eum. *Záraz, právi, opuśćiwszy śieći, poszli zá nim.* W dzień vroczysty Janá świetego Krzćićielá/ wychwala go bárzo Ewángeliśtá świety/ mowiąc: Erit enim magnus coram Domino. *Bedzie bowiem wielkim przed Pánem.* Jednym słowem/ Ewángeliśtá świety/ przy wszytkich práwie vroczystośćiách świetych Pánskich/ ieżeli nie w osobliwości/ tedy w pospolitości wystawiá wybránych Chrystusowych/ y w nich oraz Chrystusá. Coż tedy iest/ iż przy dźiśieyszey Thomaszá świetey vroczystości/ gáni Thomaszá świetego/ opowiádáiąc grzech niedowiárstwá iego: *Wierzyć, právi, nie bede, áby* CHRYSTVS *Zmartwychwstał, áż go obacze.* A nietylko opowiáda grzech niedowiárstwá iego/ ale też y circumstantias aggrauãtes, okoliczności/ ktore grzech iego bárzo obćiążáły: bo wspomina Ewángeliśtá świety/ że nie ktokolwiek powiádał Thomaszowi świetemu o Zmartwychwstániu Páńskim/ nie niewiásty/ nie ktorzykolwiek z vczniow/ nie ieden Apostoł; bo lżeyszyby był grzech iego/ gdyby tym był nie wierzył: ale dźieśieć Apostołow/ ktorych Chrystus vczynił Xiążętámi Kośćiołá swoiego/ y ktorym Chrystus wierzyć roskázał/ opowiádáli mu Zmartwychwstánie Chrystusowe/ á wierzyć niechćiał. Dotego opowiádáiąc/ nie mowili/ audiuimus: *Słyszeliśmy od kogoś, że zmartwychwstał:* bo y tuby był grzech Thomaszow lżeyszy; ále opowiádáli mowiąc/ vidimus Dominum: *widzieliśmy Páná.* A on przećie/ non credam, *nie vwierze.* Coż tedy iest/ że y grzech iego/ y okoliczności grzech obćiążáiące/ oznáymuie Ewángeliśtá świety? Odpowiádam krotko: nie gáni tym Ewángeliśtá Thomaszá świetego/ y owszem wielce wychwala: bo grzechy Swietych Pánskich/ y grzechow okoliczności zá ktore pokutowáli/ nie śpeca/ ále owszem wielce sławią Swietych Pánskich/ á zátym y sámego Páná Bogá. Pokaże to ná terázniejszym Kazániu: Co bedźie ku czći/ ku chwale Bożey/ ku zbudowániu nászemu.

Mátt. 16.

Matt. 4.

Luc: 1.

Homil. 3. de pœnitentia. Tom. 5.

Z grzech/ zá ktory Swieći Páńscy pokutowáli/ nie śpeći ich/ y owszem sławi: naprzod obaczmy. Prawdá iest/ iż grzech sam z siebie śpeći człowieká: iáko náucza Chryzostom świety/ mowiąc w te słowá: Sicut virtute nihil puriùs, sic improbitate nihil

Homil. 1. in Epist.

Iam 2. ad Corinth. nihil turpiùs, atque obſcœniùs eſt: illa enim ſole ſplendidior eſt, hæc fœtidior cæno. *Iáko, prawi, nád cnotę nie máß nic czyſtßego, ták nád wyſtępek nie máß nic ſproſnieyßego, áni brzydßego: cnotá nád ſłońce iáśnieyßa, wyſtępek záś nád błoto ßpetnieyßy.* A znowu tenże

Epiſt. 7. Doktor świety. Quod in corpore febris eſt, quod rubigo in ferro, quod tinea in lana, quod vermis in ligno, hoc in anima vitium eſt: ſordidam enim eam reddit. Quid autem ſordidam dicam? brutorum eam efficit animam, partim lupi, partim ſerpentis, partim viperæ, partim alicuiuſpiam beſtiæ. *Co w ćiele, prawi, ieſt goraczká, co w żeleźie rdzá, co w wełnie mol, co w drzewie robak, to w duſßy wyſtępek: brzydka ia bowiem ſprawuie. Co mowie brzydka? beſtyálſka czyni, cześćia wilcza, cześćia wężowa, cześćia iáßczurca, &c.* A ták człowiek/ktory przed grzechem ieſt ták piękny/ iáko obraz nayśliczniejßy Boſki: przez grzech ſtáie ſie ták ßpetny/ iáko twarz nayſproſnieyßey beſtyey. Wßákże iednák pokutá świeta te ßpetność záćiera/ znośi/ y w niwecz w człowieku obraca. Pan Bog ábowiem gdy człowiek za grzech pokutuie/ták ßpetność grzechu z duße znośi/ iż tey ßpetności y namnieyßego znáku w dußy nie zoſtáwuie. O czym ták wyráźnie Chryzoſtom ś. náucza. Accuratè autem aduerte, quomodo deleat peccata DEVS: ſic enim delet peccata, vt neque eorum maneat veſtigium. In corporibus quidem non eſt ita, ſed quanquam millies conetur medicus, tamerſi vulneri medicinas addat; vulnus quidem euaneſcit, remanet verò cicatrix, vulneris argumentum, faciei deformitatem habens. DEVS autem cum deleuerit peccata, ſic delet, vt neque cicatrices, neque cicatricum ſuperſit indicium, neque veſtigium vllum: ſed & cum ſanitate pulchritudinem largitur, & poſt pœnæ liberationem, iuſtitiam ingerit. *Pilnie (prawi) wważay, iáko Bog gładzi grzechy: ták gładźi, że ich y znáku nie zoſtáwuie. Nie ták ſie lecza ćiáłá, choćby lekarz y tyſiąc ſpoſobow wymyślał, ráneć zágoi, ále bliźny nie zniesie, záwße tá zoſtáie świadkiem przeßłey rány, á twarzy znácznym oßpeceniem. Ale Bog ták ná dußy leczy, że y bliźná grzechu w niey nie zoſtáie, y owßem zá vleczeniem, duße piękna czyni.*

Homil. 3. de pœnitentia. Tom. 5.

A dowodźi tego Chryzoſtom świety/ z Jżáiaßá Proroká/ przez ktorego Pan Bog ták mowi: Lauamini, mundi eſtote, auferte malum cogitationũ veſtrarum ab oculis meis, &c. Si fuerint peccata veſtra vt coccinum, quaſi nix dealbabuntur: & ſi fuerint rubra quaſi vermiculus, velut lana alba erunt. *Vmyićie ſie, czyſtymi badźćie, znieśćie złość myśli wáßych z oczu moich, &c. choćby też grzechy wáße były iáko kármázyn, vbielone zoſtáną iáko śnieg: choćby były czerwone iáko robaczek, iáko wełná białymi ſie ſtáną.* Pewna tedy rzecz/ y z Doktorá świętego/ y z Piſmá świętego/ że pokutá świeta ßpetność grzechu ták gładźi/ ták znośi/ że y namnieyßego w dußy nie zoſtáwuie znáku. Málo ná tym/ że wßytkę ßpetność znośi: to wiekßa/ iż człowieká grzech zá ktory pokutuie/ wielce zdobi. Podobieńſtwem to tákim obiáśnie.

Homil. 18 in Epiſt. Sicut

Wielka ieſt rożność miedzy wężem żywym/ á miedzy wężem nieżywy̆/ á ießcze w złoto oprawnym. Waż żywy ieſt iádowity̆ trucizny/ iádu pełny/ ſproſny/ kąſáiący/ zábiiáiący; ále waż vmorzony/ w złoto oprawiony/ iuż nie vkąśi/ á zátym iádem y trucizną ſwoią nie záráźi: y owßem człowieká gdy g̃ ná ſie záwieśi/ wielce ozdobi; zwłaßczá gdy nie tylko w złoto oprawiony będźie/ ále też perłámi/ dyámentámi/ rubinámi oſádzony. Niech kto rádźi Pánience/ żeby miáſto łáncuchá złotego/ ná ßyiey ſwoiey záwieśiłá weżá żywego; krzyknie záraz/ przebog precz z táką ozdobą: nieozdobiłby mię ten waż/ áleby ráczey oßpecił/ pogryzł/ záiadł/ y zábił. Niechże iedno podáruie kto tey Pánience wężyká nie żywego/ w złoto wßytkiego oprawionego/ dyámentámi/ rubinámi/ perłámi oſádzonego; nie potrzebá iey będźie rádźić/ áby ſie nim ſtroiłá/ ſámá ſie tego domyśli/ ſámá go ná ſobie záwieśi/ ná weſelách/ bánkietách/ y w roczyſte Swiętá/ z nim ſie popiſować będzie. Tákći záprawdę w ludźiách ktorzy nie pokutuią zá ſwoie grzechy/ grzech ieſt wężem żywym/ ktory ich

ßpeć

ßpeci/ y owßem kassa ich duße/ to iest ſumnienie gryzie: lecz w ludziách pokutuiących grzech iest wezem vmorzonym/ w złoto miłości Bożey oprawionym/ perłámi drogimi osadzonym: to iest/ contritione, vigilijs, orationibus, cilicijs, gratiâ Dei, donis Spiritûs S. &c. *ſkrucha, czuciem, modlitwámi, włosiennicámi, dyamentem tákże łaſki Bożey, drogimi rubinámi dárow Ducha świętego ozdobiony.* Toć przyznáć káżdy musi/ że grzech po pokućie nie ßpeci/ y owßem wielce zdobi śliczną Páneńke/ duße ludzką.

Dzisieyßy tedy Ewangeliſtá S. wießa ná Thomaßá świętego wezá/ grzech niedowiárſtwá: Non credam, *Nie vwierze:* ále wießa tego wezá nie żywego/ bo przez pokutę vmorzoneg; wießa go w złoto miłości Bożey oprawionego/ dyámentem łaſki Bożey ozdobionego/ perłámi ſkruchy żałości osádzonego/ rubinámi darow Ducha Przenaświetßego vpſtrzonego/ ßáſiránii cnot wlánych świecącego. Bo te wßytkie rzeczy otrzymał Thomaß ś. gdy záwołał: Dominus meus, & Deus meus. *Pan moy, y Bog moy.* Toć tedy grzech zá ktory kto pokutuie/ nie ßpeci/ y owßem zdobi człowieká: á zátym dzisieyßy Ewángeliſtá świety/ oznáymuiąc grzech Thomaßa ś. zá ktory pokutował/ nie oßpecił/ y owßem wielce ozdobił Thomaßa świętego.

PO wtore: że ani okoliczności grzech obciążáiące/ ßpecą pokutuiącego człowieká/ ále go ráczey wielce zdobią; obaczmy. Człowiek pokutuiący walczy przećiwko grzechowi/ zwyćiężа go ták/ iáko go on przedtym zwyćiężył: y przetoć wielki gwałt ćierpi pokutuiący: bo gdy mu grzech przyidzie opuszczáć/ y zan pokutowáć/ wielkie w tey mierze przećiwieństwá czuie. Toć/ im kto większymi/ ćießßymi okolicznośćiámi obciążony/ grzech zwyćiężу: tym zwyćieſtwo iego ſławnieyßе/ tym człowiek zacnieyßy/ y zwyćieſtwem ozdobnieyßy zoſtáie. Toć okoliczności obciążáiące grzechy/ nie ßpecą pokutuiącego człowieká. Obiáśnie to Piſmá ś. figurą. Duch Przenaświetßy z wielką pilnością opiſuie onego Goliathá/ ktoreg máluczki Dawid zwyćiężył. Egreſſus eſt vir ſpurius, altitudinis ſex cubitorum, & palmi. Pátrzćie/ iáko nie doſyć było Duchowi ś. wyráźić/ że on Olbrzym był wyſoki ná ßeść łokći: ale y piędzi opuścić niechciał/ ſex cubitorum & palmi: *ná ßeść* (práwi) *łokći y ná dłoń.* Potym oręże iego opiſuiąc/ mowi: Caſſis ærea ſuper caput eius. *Szyſſak, práwi, miedźiány na głowie iego:* Lorica ſquammata induebatur. *Zbroią iego była z łáńcuſzkow drobnych náſtáłt pierśćionkow zrobiona.* Ocreas habebat in cruribus, clypeus æreus tegebat humeros eius, ipſum ferrum haſtæ eius ſexcentos ſyclos habebat. Opiſawßy ták pilnie ſámego y ármatę iego/ opiſuie iáko był wßytkim ſtráßny. Omnes Iſraelitæ cùm vidiſſent virum, fugiebant à facie eius timentes eum valde. Náoſtátek opiſuie/ że z pompą y ánimußem wielkim przećiwko Dawidowi náſtępował. Ibat autem Philiſthæus incedens. Náco proße Duch ś. z táką pilnością opiſuie y wielkość tego Philiſtyna/ y ármatę/ y wſpániałość/ y ſtrach z niego we wßytkim woyſku? Czemu proße to tak telnie/ wyráźnie/ wßytko wylicza Duch Przenayświetßy? Długimi ſię dyſkurſámi nie báwiąc/ krotko odpowiádam. Tá tego przyczyná/ áby pokazał doſkonále zacność zwyćieſtwá Dawidowego/ ktora zacność z pomienionych okoliczności bárzo roſtá. Jm ábowiem nieprzyiaćiel mocnieyßy/ większy/ potężnieyßy/ im większą ármatą opátrzony: tym zwyćieſtwo z niego zacnieyßе/ ſławnieyßе/ ozdobnieyßе. Kiedy tedy dzisieyßy Ewángeliſtá ś. wylicza okoliczności/ ktore ággráwowały/ obciążały grzech Thomaßá ś./ kiedy oznáymuie/ iż nie ktokolwiek mu oznáymował o Zmartwychwſtániu Chryſtuſowym/ ále Apoſtołowie; nie ieden/ ani dwá/ ále wßyſcy; kiedy opowiáda iż byli oculati teſtes, mowiący: Vidimus Dominum: á on przećie nie wierzył. Tymi (mowi) okolicznościámi/ nie łży Thomaßá świętego/ ále owßem wielce go zdobi: bo tym ſámym pokázuie zacność zwyćieſtwá iego. Bo oznáymuiąc iż bárzo ćießki grzech zwyćiężył/ náwracáiąc ſię do Chryſtuſá; dáie znáć że wielkiego zwyćieſtwá z nieprzyiaćielá dokazał. Toć

Ioan: 5.

Marci 9

Ioan: 11.

Matt: 26.

1. Regum 17. Cap.

tedy

tedy táśma rzecz/ iż grzech y iego okoliczności od Ewángelisty ś. wyliczone/ nie tylko nie zelżyły Thomaßá świętego/ álę go też wielce ozdobiły.

PRzećie: Jż grzech y okoliczności grzechow/ zá ktore kto pokutuie/ Chrystusa nie ßpecá/ y owßem zdobia: dowodze. Kiedy Ewángeliştowie świeći opiśiną chorych v zdrowionych/ ábo vmárłych od śmierći do żywotá przez Chrystusá wskrzeßonych/ bárzo pilnie okoliczności obćiążáiące ich choroby wyliczáią. Kiedy opiśiną onego chorego ktory leżał v sadzawki/ opiśiną okoliczności choroby iego. Triginta octo annorum habebat infirmitatis *Trzydzieści y ośm lat chorował.* Kiedy opiśiną onego opętánego od Chrystusa zleczonego/ wspominaią okoliczność opętánia iego. Magiſter attuli ad te filium meū habentem ſpiritum mutum, qui vbicunq; eum apprehenderit, allidit illum, vt ſpumet, & ſtridet dentib⁹, & areſcit: & dixi diſcipulis tuis vt ejicerent illū, & non potuerunt. *Mistrzu przyniosłem do ćiebie ſyná mego máiącego duchá niemego, ktory gdziekolwiek go porwie, o ziemię go vderza, y piáne toczy, y zgrzyta zębámi, y ſchnie: y mowiłem vczniom twoim áby go wyrzucili, á nie mogli.* O Łázarzu tákże wspomináią/ że nie tylko był vmárły/ ale że iuż był quatriduanus, że iuż był czwarty dzień iáko vmárł/ y iuż práwie śmierdział. Tákże gdy opiśiną choroby duße/ ktore Chrystus leczył/ pilnie ich okoliczności opiśiną. Niechce inßych wspominać/ Piotrá tylko świętego záprzenie przypomnie: Opiśiną naprzod/ iáko ſie protestował Piotr Chrystusá nie odstępować. *Choćby ćie, prawi, wßyſcy odſtąpili, ia ćie nie odſtąpię.* Aliści pretko nie przed Stárosztą nie przed Krolem/ nie przed Biskupy: álę przed iedną licha kuchárką zaprzał ſie Chrystusá. á nie tylko záprzał: álę ſie g odprzysiągł. Tunc cœpit deteſtari & iurare, quia non nouiſſet hominem. O iáko to tu wyrázńie Ewángeliştá ś. wypiśiuie okoliczności obćiążáiące grzech Piotrow: wypiśiuie/ że ináczey obiecował/ że przed licha kuchárką/ że nie ná mękách/ álę tylko ná ſpytánie/ że ſie záprzał trzykroć/ że pod przysięgą. A ná cóż to Ewángeliştowie ták pilnie okoliczności chorob ták dußnych ták o y ćieleſnych opiśiną? Zá prawdę nie ná co inßego tylko ná to: aby tym moc Chrystusowe/ ktorą ták ćießkie dußne y ćieleſne choroby leczył/ wyrázili y zálecili. Toć y dnia dźiśieyßego gdy Ewángeliştá ś. wspomina y grzech/ y okoliczności/ ktore obćiążały grzech Thomaßow/ y ktory Chrystus z miłosierdźia swoiego Boſkiego zleczył; nie ßpeći tym Chrystusá/ álę ſławi/ iż ták wielką y ćießką Thomaſowe chorobę zleczył.

Loan: 5.

Marci 9

Loan: 11.

Matt: 26.

Rzecze kto: Ponieważ grzechy nie ßpecą/ álę y owßem zdobią/ y człowieká gdy zá nie pokutuie/ y sámego Pana Bogá ktory z nich tryumfuie: Toć ſłußna ábyśmy grzeßyli/ áby ztąd y człowiekowi pokutuiącemu/ y Bogu grzechy leczącemu/ ſławá wiekßa rośła. Odpowiáda ná to Páwel ś. Quid ergo dicemus? permanebimus in peccato vt gratia abundet? abſit. *Coż tedy rzeczemy? to zoſtawáć w grzechu będźiemy, áby ſmy w łáſce obfitowáli? vchoway Boże.* Obiáśniam to tákim podobieństwem. Krol zwyćiężył nieprzyiaćioły swoie/ wydrze im ármatę/ powieśi ią w pokoiu swoim/ zdobi ſie ármatą: toć będźiećie chwalić nieprzyiaćiołom iego/ iż onymi mieczámi/ łukámi/ ſtrzałámi/ kopiámi/ chćieli krolá Páná swego zwoiować y zabić? O záprawdę chwalić im tego nie będźiećie/ álę y owßem gánić: ponieważ ſie poddánym ná Páná powſtawáć nie godźi. Toć tedy że z cudzołoſtwá Dawidowego Bog tryumfuie; z niedowiárſtwá Thomaßowe° Chrystus ma ſławę/ że z wßeteczeństwá Mágdaleny zwyćiężonego Chrystus ma ozdobę/ że złakomſtwá Mátheußoweg̃ ma cześć/ że z inßych grzeßnikow zleczenia ma wielką ſławę: nie idźie zá tym/ toć my też mamy ná Krolá tego/ to ieſt ſámego P. Bogá powſtawáć/ toć mamy cudzołożyć/ mamy bydź łákomymi/ wßetecznymi/ mamy bydź niewiernymi/ piánicámi: Zła konſequencya. Nie godźi ſie bowiem poddánemu ná krolá Páná swoiego porywáć: y owßem przeto/ że z miłosierdźia swego ludźi do pokuty przywodźi/ mamy go miłować/ y iego przykázánia świętego

Ad Rom: Cap: 6.

we wßy-

we wßytkim przestrzegáć. Co nam racz dáć Chryste JESV/ ktory żyesz y krolowesz z Bogiem Oycem/ y z Duchem Swietym/ ná wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN S. THOMASZA APOSTOŁA, KAZANIE WTORE.

Mitte manum tuam in latus meum. *Ioan: 20.*
Włoż reke twoie w bok moy.

DLa trzech osobliwie przyczyn kładziemy gdźie reke naßą. Chrześć: w Chrystusie Naymilßy. Kładziemy mowie gdźie reke/ ábo dlateg żebysmy z támtąd co wzieli/ iáko to kładziemy reke do skrzynie/ ábysmy z támtąd ßat nábrali: ábo kładziemy gdźie reke dlatego/ żebysmy sie ochłodźili/ iáko to lećie w gorącą wielkie kładziemy rece w chłodną wode/ żebysmy sie iákokolwiek ochłodźili: ábo dlatego kładziemy gdźie reke/ żebysmy sie zágrzali/ iáko to czásu zimy w rękaw/ ábo w zánádrzá reke kładziemy/ ábysmy sie ták zimnymi bedąc zágrzali. Zbáwiciel naß mowi do Thomaßa ś. y nietáko do nas wßytkich. Mitte manum tuam in latus meū. *Włoż Thomaßu (y káżdy człowiecze) reke twoie w ráne boku moiego.* A po coż? czy po to/ żebysmy z tey rány co wzieli? czy po to/ żebysmy sie ochłodźili? czy po to/ żebysmy sie zagrzali? Pokaże ia ná teraźnieyßym Kazániu/ że po to wßytko. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu naßemu.

Iż po to naprzod mamy reke náßę kłáść w rány Chrystusowe/ ábysmy z nich rzeczy nam potrzebne bráli; ták dowodze. Że wßytkich rzeczy ná tym świecie naypotrzebnieyßa nam iest ßátá łáski Bożey. Był ten zwyczay v Persow/ iż sie nie godźiło nikomu stánąć w oczách Krolewskich/ tylko w ßáćie kosztowney. Ztąd on Márdocheus Zydowin w ßáćie pokuty nie śmiał wnisć ná pałac Krolewski. Mardochæus scidit vestimenta sua, & indutus est sacco, & clamabat voce magna, & hoc eiulatu vsque ad fores palatij gradiens. Non enim erat licitum indutum sacco, aulam Regis ingredi. *Márdocheuß, práwi, rozdarł ná sobie ßáty, wdział ná sie wor, y wołał głosem wielkim, y przyßedł wyiąc áż do drzwi pałacu Krolewskiego. Nie godźiło sie bowiem w wor obleczonemu wchodźić ná pałac Krolewski.* Od Persow podobno záciągneli te° zwyczáiu Turcy/ v których nie godźi sie tylko w kosztowney ßáćie stánąć w oczách Cesárskich: y przeto cudzoźiemskim Posłom/ dáią złotogłowowe ßáty/ w których przed Cesárzá poselstwo spráwować przychodzą. Tenże záprawde iest zwyczay v sámego Páná Bogá: Żaden człowiek wdzięcznym nie stánie w oczách Bośkich/ tylko w ßáćie godowey/ to iest/ w láśce Bożey bedący. Jest tá ßátá láski Bożey to wßystkim ludźiom/ co świátłość wßytkim kolorom: y nayślicznieyßy kolor świecić nie może/ ázby był świátłością ozdobiony. Niech bedą y nákosztowniejsze perły/ y nayświetnieyße dyámenty/ w nocy/ ták są iákoby práwie nie były: bo w ten czás są bez świátłości. Ták właśnie niech ludźie máią niewiedźieć iákie piękności/ niech máią subtelne dowćipy/ náuki wielkie/ iáko Philozophiey/ Astrologiey/ Theologiey/ Jurisprudencyey/ y rozmáitych inßych náuk: niech máią y cnoty wßelákie/ y pokorę/ y cichość/ y wstrzemięźliwość/ y czystość/ y miłość bliźniego/ y iednym słowem wßytkie cnoty morálne: ieżeli ßáty láski Bożey mieć nie bedą/ wßytko to zá nic/ Bogu wdzięcznymi żadną miárą być nie mogą/ Bo-

Apocal: 7. Hi qui sunt, &c. *(których z ucz. sa,* odpow magna stolas *práwi, y vmyli* Toć ßę stáneli/ A coż t Chryst *tius Il* albaue Agni, legis, gis, qu *lili, prá nie bár nie bár kto y gł* waż z r bierze ßna b ßey w prace/ do zaß ran ie Pißa krutny ty záż ogniu swoie świáto

Serm: in Comm: plurim: Martyr.

Esther. 4.

gu ná

gu na oczy trudno sie pokázować má-
ią. Czego iáśny dowod z onego ná go-
dy záproßonego/ ktory że ßáty godo-
wey (to iest/ wedlug Doktorow świe-
tych/ láski Bożey) nie miał / precz go
z wesela wyrzucić kázano. Zaczym pe-
wna rzecz / iż nam ze wßytkich rzeczy
iest naypotrzebnieyßa ßátá láski Bo-
żey. Ale ták iest/ iż te ßáte tylko z sá-
mych ran JEzusá Páná naßeg̃ wziąć
możemy: to iest/ przez zasługi ran ie-
go: Toć tedy po to nam trzebá reke
kłáść kooperácyey naßey w rány IE-
ZVSOVVE, ábyśmy z támtąd rzeczy
nam potrzebne brali. Jż tylko z ran
JEZVSOVVYCH ßáte láski BOżey
wziąć możemy / dowodze. Widźiał
w tey ßácie Swietych Pánskich w Ob-
láwieniu Jan świety/ á gdy spytał
Anyołá/ ktory mu to pokázował:
Apocal: 7. Hi qui amicti sunt stolis albis, qui
sunt, & vnde venerunt? *Ci, prawi,*
ktorych ia tu widze w ßátách białych, co
z.acz.sa, y z kąd przyßli? Vsłyßał táką
odpowiedź. Hi sunt qui venerunt ex
magna tribulatione, & lauerunt
stolas suas in sanguine Agni. *Ci sá,*
prawi, ktorzy przyßli z wielkiego ucisku,
y umyli ßáty swoie we krwi Báránkowey
Toć ßáty w ktorych przed Bogiem
stáneli/ wzieli ze krwie Báránkowey.
A coż to zá Báránek? nie inßy tylko
Chrystus IEZVS. O czym ták *Innocen-*
Serm: in Comm: plurim: Martyr. *tius III Summus Pontifex* mowi. De-
albauerunt stolas suas in sanguine
Agni, non agni gregis, non agni
legis, non agni iugis: sed Agni Re-
gis, qui tollit peccata mundi. *Vbie-*
lili, prawi, ßáty swoie we krwi Báránká,
nie báránká trzody, nie báránká zakonu,
nie báránká iárzmá: ále Báránká Krolá,
ktory gładzi grzechy świátá. Toć ponie-
waż z ran Jezusowych wßelki człowiek
bierze ßáte godowa láski Bożey/ słu-
ßna bárzo kłáść reke kooperácyey ná-
ßey w rány Jezusowe; to iest/ słußna
prace/dobre vczynki náße/ przykładáć
do zasług Chrystusowych: ábyśmy z
ran iego tak kosztowney ßáty nábyli.
Pißą Historye/iż Brázyliáni narod o-
krutny/tákiego stroiu ná publiczne á-
kty záżywáią: ciáło ábo skore swoie ná
ogniu słonecznym palą/ potym ciálá
swoie rzeżą/ ták iáko owo teraz ludźie
świátowi rękawy ábo y ßáty swoie
przerzynáią: te tedy rány swoie perłá-
mi y drogimi kámieniámi hafcuią/ y
ták sie vstroiwßy w oczach ludzkich ná
publicznych áktách stawáią. O Boże
moy czego to ci ludźie dla tey ßáty nie
czynią? palą sie/ rzeżą sie/ hafcuią sie/
żeby tylko w oczách ludzkich pięknymi
stáneli. Jeżeliż to oni dla tey marney
ßáty/ ták wiele czynią y cierpią; y aby
sie tylko ludzkim oczom podobali:
ktoż wypowie/ iáko nam wiele dla tey
ßáty/to iest/ dla láski Bożey/ w ktorey
sie Pánu Bogu y wßytkim Anyołom
podobać mamy/ czynić y cierpieć po-
trzebá? W ránach Chrystusowych tá
ßátá/ iáko w nieprzebranym skarbie
zostáie; ále my reká kooperácyey ná-
ßey brać ią mamy: kiedyby sie nam
dla niey palić y rzeżáć kázano/ ießcze-
by to mnieyßa praca była/ wzgledem
ták zacney ßáty: á nuż kiedy sie
nam nie każą palić áni rzezáć/ ále tylko
dla tey ßáty każą nam bydź pokorny-
mi/ cichymi / czystymi / trzeźwymi /
miłośiernymi/ sprawiedliwymi: o iá-
ko z wielką chęcią / o to sie stárać ma-
my! Tym tedy sposobem/ to iest/ stá-
rániem sie o dobre vczynki/ iáko reką
iáką brać mamy ßáte godowe láski
Bożey/ z ran Chrystusowych.

POwtore: Jż dla ochłodzenia
náßego/ mamy reke nabożnego
rozmyślánia kłáść w rány Chrystuso-
we/ dowodze. Goreiemy zbytnimi
pożądliwościámi/ y wielkimi do grze-
chow popędliwościámi: Powiedźiał
bowiem Ján świety. Mundus in ma- 1. Ioan. 5.
ligno, (to iest/ in malo igne) posi-
tus est. *Swiát w ogniu złym położony*
iest, (to iest, w pożądliwości do grzechow
prowádzącey.) Ale rány Chrystusowe
vgásić w nas mogą chęć do grzechow:
Toć tedy reke rozmyślánia náßego/
dla tego ochłodzenia często tám kłáść
mamy. Jż rany Chrystusowe skute-
cznie vgásić w nas chuć do grzechu
mogą; y figurą Pisma świętego/ y
Historyą/ y Doktorem świętym do-
wodze. Co sie tknie figury Pisma ś.
Job święty ráno powstáiąc ofiáry czy-
nił zá syny swoie. Consurgensque Iob 1.
Iob diluculò, offerebat holocausta
pro singulis: dicebat enim, ne for-
tè peccauerint filij mei. *Powstáiąc,*
prawi, Iob rániusieńko, ofiárował ofiáry zá

In Catena.

kázdego; mowił bowiem, ábyſnadź nie zgrzeſyli ſynowie moi. Ktore ſłowá y Orygenes y Chryżoſtom świety ták czytaią. Offerebat ſacrificium & victimas pro ipſis, iuxta numerum eorum, & vitulum vnum pro peccato. *Ofiárował, prawi, zá nich ofiáre, według liczby ich, y iedno cielatko zá grzech.* Pyta ſie tu poważny Orygenes/ czemu Job świety w oczách dźiatek ſwoich zábiiał ono cielątko zá ich grzechy? Mogł to bez nich czynić/y mogł czym inßym zá ich grzechy Páná Bogá błagać; ná coż tedy w ich oczách ná káżdy dźień bydlątko zábiiał? Á odpowiáda

Lib: 1. in Iob.

pomieniony Doktor: Propterea vitulum illum coram filijs ſuis, pro peccatis iugulauit, vt videntes filij ipſi, quod pro alienis peccatis ille vitulus iugulatus moreretur, metuentes & pauentes eſſent ab omnibus peccatis, quæ animas perimunt & dilacerant. *Dlatego, prámi, bydlątko ono przed oczymá ſynow ſwoich zá grzechy zábijał, áby pátrzac ſynowie, iż ono bydlątko zá cudze grzechy umieráło, bali ſie zgrzeßyć.* Pátrzćie/ zapewne miał Job świety/iż nie máß nic ſkuteczniey ßego ná vgáßenie w ſynách ſwoich chućí do grzechow/ iáko rány vmieráiącego bydlątká zá cudze grzechy. Jeżeliż to rány nierozumnego bydlątká/ zá cudze grzechy vmieráiącego/ ták ſkuteczne były do pohámowánia wßelákich chućí do grzechow w ſynách Jobowych: coż rozumiećie/ gdy kto ſobie ſtáwi przed oczy rány Báránká niewinnego IEZVSA Páná y Zbáwićielá náßego/ zá grzechy náße vmieráiącego: co mowie/rozumiećie/ ieżeli nie beda daleko ſkuteczniey ße/ ná ochłodzenie y owßem zágáßenie wßytkich chućí ludźkich do wßeláków grzechow?

Po wźięćiu Duchá Przenáświetßego rozumieli Żydźi że ſie Apoſtołowie popili/ kiedy rożnymi iezykámi o dźiwnych rzeczách mowili: áliśći

Actor: 2.

Piotr świety broni wßytkich Apoſtołow. Non enim ſicut vos exiſtimatis, hi ebrij ſunt, cum ſit hora diei tertia. *Nie popili ſię ći, iáko wy rozumiećie, gdyż teraz trzećia ná dzień godźiná.* Pátrzćie co tu mowi Piotr świety: niepodobna to/ práwi/ áby mieli bydź piiáni o trzećiey godźinie ná dźien. A czemuż to proße Piotr świety/zá rzecz niepodobną poczyta to pićie Apoſtołom o godźinie ná dźień trzećiey? Czyli ſie ták o trzećiey godźinie popić nie mogli/ iáko o czwartey/ ábo o ßoſtey/ ábo o dźieśiątey? Záiſte nie mogli. A czemuż? O trzećiey godźinie ná dźień Chryſtus IEZVS ná Krzyż przybity/ rány podiął; tęż godźinę/ iż Apoſtołowie Páńſcy ſobie przypominali/ y ták rękę rozmyślánia ſwoiegó w rány Chryſtuſowe kładli; niepodobna im byłá dopuśćić ſie grzechu piánſtwá. Ták ſą záprawdę ſkuteczne rány IEZVSOWE, iż kto w nie rękę rozmyślánia ſwoiego włoży/ wßytkie w nim chućí do wßeláákiego grzechu/ by były nagoretßę/ zgáſną.

Co ſie tknie Hiſtoryey: Pißę *Petrus Matthæus in Hiſtoria ſua ad Annum 1599.* że Philip wtory Krol Hißpáński/ vmieráiąc w ćießkiey chorobie/ w ktorey ćiáło iego wßytko w ieden ſie práwie wrzod ábo raczey w iedne ropę obrociło; kazał do ſiebie záwołáć ſyná ná krolestwo náſtępuiącego/ y táką do niego przemowę vczynił. Synu moy namilßy/ nie pátrz ná to żeś zacnie vrodzony/ nie vważay wyſokośći krwie Auſtryáckiey/ ktorey potomkiem ieſteś/ niech ćię nie vnoßą moie zacne dźiełá/ zápomniey dźielnych y chwalebnych ſpraw przodkow twoich: to tylko ſámo miey w pámięći/ iáko ią lat czterdźieści krolując/ mizernie vmieram/ miey záwße przed oczymá śmierć moią; vpewniam ćię że wßyſtkie chućí twoie do grzechow ochłodną/ záhámuieß ſie od wßeláákiego grzechu. To rzekßy/ vchylił prześćieradłá/ y pokazał mu wßytko ćiało wrzodámi zrámione: ktore ſyn obaczywßy/ począł ſerdecznie płákáć: y ták one rány oycowſkie przeráziły ſerce iego/ że ná nie záwße pámiętaiąc/hámował ſie od złośći/ y żywot pobożny prowádźił. Chrześćiánie Namilßy/ nie podiął Krol ten Philip ran dla miłośći ſyná ſwego: á przecie ták bárzo ſkuteczne były/ że kiedy w nie rękę rozmyślánia kładł ſyn iegó/chłodźił ſie w nich bárzo/ zimnym do wßeláákiego grzechu zoſtawał. Náß záś Namilßy Chryſtus IEZVS rány ktore podiął/ dla miłośći ná

In manuál: cap: 22.

Lib: 1. de Ciuit: Dei

Iſaie 12.

ßey pod-

ßey podiął: á wiec w nas chuci do złego nie vgáßą: wiec nas od grzechu y wßelákiey złośći nie záhámuią: Záprawdę/ gdy ręke rozmyślánia náßeg̃ w te rány kłáść bedźiemy/ochłodźiemy ſie bárzo/ záhámuiemy ſie od wßelákich złośći naßych. Słuchaymy o tym y Doktorá Auguſtyná świętego/ ták mowiącego. Cum me pulſat aliqua turpis cogitatio, recurro ad vulnera Chriſti: cum me premit caro mea, recordatione vulnerum Domini mei reſurgo: cum diabolus mihi parat inſidias, fugio ad viſcera miſericordiæ Domini mei, & recedit à me: ſi ardor libidinis moueat membra mea, recordatione vulnerum Domini noſtri Filij DEI extinguitur. In omnibus aduerſitatibus non inueni tàm efficax remediũ, quàm vulnera Chriſti. *Gdy, prawi, do ſercá mego kołące iáka ſproßna myśl, vćiekam ſie do ran Chryſtuſowych: gdy mie śćiſka ćiáło, wſpominaiąc ná rány* IEZVSOWE, *powſtáię: gdy mi ſátan gotuie śidłá, vćiekam ſie do wnętrznośći Páná moiego, y záraz odemnie odchodzi: ieżeli goracość wßeteczna poruſa członki moie, zá wſpomnieniem ná rány Páná moiego gáśnie. We wßytkich przećiwieńſtwách nie ználazłem ſkuteczniey ſſego lekárſtwá, nád rány Chryſtuſowe.* Pewna tedy rzecz/ iż áby wßytkie chuci naße do grzechow w nas ochłodły/ mamy ręke rozmyślánia náßego kłáść często w rány Chryſtuſowe.

In manuál: cap: 22.

POtrzećie: że y po to ręke rozmyślánia náßego kłáść mamy w rány Chryſtuſowe/ ábyśmy ſie miłośćią iego rozgrzali; dowodze. Piße Auguſtyn święty/ iż w Epirze krániе Greckiey/ ieſt zrzodło tak dźiwney własnośći/ że nie tylko pochodnie zápalone gáśi/ co czynią y drugie zrzodłá: ále też zágáßone zápala/ czego inße zrzodłá nigdy nie dokażą. Záprawdę rány IEZVSOWE, ſą ták dźiwnymi zrzodłámi: O nich bowiem według zdánia Ambrożego świętego/ *in Pſal.* 37. powiedźiał Izáiaß Prorok. Haurietis aquas in gaudio de fontibus Saluatoris. *Czerpáć będźiećie wody z weſelem z zrzodeł Zbáwićielowych.* Te tedy zrzodłá máią záprawdę te własnoś́ć/ że ſkutecznie pochodnie áffektow naßych do złego zapalonych gáßą/ iáko ſie iuż powiedźiało: máło ná tym/ y drugie pochodnie affektow náßych zágáßonych/ to ieſt/ ogniem miłośćią Bożą nie goráiących/ ſkutecznie zapalaią. O czym tak powáżny *Richardus à S. Victore* świádczy: Paſſionis Chriſti ludibrijs & morte eius, quaſi quibusdam aculeis incitati homines feruntur in amoris abyſſũ, in profundum charitatis. *Mękí Chryſtuſowey żelżywośćiami, y iego ránámi pobudzeni ludzie, wielkim pędem bieżą w przepáśći miłośći iego.* Toć ieżeli rány Chryſtuſowe zápalaią nas ku miłośći Chryſtuſowey/ mamy dla tego zágrzánia kłáść ręke rozmyślánia náßego w rány Chryſtuſowe/ to ieſt/ mamy czeſto rozmyślać rány iego świete.

Tract: de gradib: Charit:

Spytá kto: A cóż o nich rozmyślać mamy? Rozmyślać mamy wielkie dobrodźieyſtwá/ ktore nam Chryſtus ránámi ſwoimi ziednał. Byłeś człowiecze ßpetny/ iáko ſtráßydło w oczách Boſkich; przez rány Chryſtuſowe/ ośtałeś ſie wdźięcznym Bogu twoiemu. Byłeś dla grzechow twoich ná dnie piekielnym: teraz przez rány Chryſtuſowe ieſteś ná łonie/ iuż nie Abrahámowym/ále ná łonie Boſkim. Byłeś dla grzechow w gardle ſmoká piekielnego: teraz przez rány Chryſtuſowe/ ieſteś w ſercu Boga Oycá niebieſkiego. Doſyćby było łaſki Chryſtuſowey/ gdyby ćie był tylko z ſámego piekłá wybáwił; nie kontentował ſie iednák tym/ ále ćie przez rány ſwoie nád nieba podwyżßył. Doſyć́by był Chryſtus wielką łáſke pokażał/ gdyby był tylko vprosił iáką odwłokę gniewu Boſkiego; nie kontentował ſie iednák tym/ álec przez rány ſwoie zupełnie odpuſzczenie ziednał. Máło mu było ieſzcze ná tym/ żeć odpuſzczenie ziednał; ziednał przy tym wielką przećiwko tobie Boſką łáſkáwość/ y miłość. A ná tym mu ieſzcze máło było ziednáć łáſkáwość y miłość; ziednałći ieſzcze przez rány ſwoie y dáry Boſkie. Máło mu było ná tym/ ziednáćći dáry iákiekolwiek; álec ziednał przez rány ſwoie krolеſtwo niebieſkie. Máło mu było ná tym raz ziednáć krolеſtwo niebieſkie; álec ziednał y to/ że go tyle rázy odzyſkáć możeß/ ile rázy przez

Lib: 1. de Ciuit: Dei

Iſaiæ 12.

grzech ono vtráćiß. Jednym ſłowem/ nie kontentował ſie Chryſtus ziednáć ći dáry ſtworzone y naywiekßze; áleć ziednał przez rány ſwoie ſámo dobro naywyżßze/ ſámego Bogá. A iákoż ſie tu tym rozmyſlániem dobrodźieyſtw ktore maß przez rány/ ku miłości iego nie zápaliß? Ktoryżby więzień śmiał o to prośić/ áby Krol iego zá niego więźniem zoſtał? Záprawdę żaden ná świecie. Aż oto Chryſtus JEzus to tobie człowiekowi vczynił/ o coś ani prośić śmiał/áni pomyślił: bo nie tylko ſie ſtał więźniem zá ćiebie; ále ćie też ránámi ſwoimi z więzienia wybáwił. Dźiwowałby ſie káżdy Ceſárzowi naywyżßemu/ gdyby złoczyncę iákiego náwiedźił oſobą ſwoią w więzieniu; á tym wiecey/ gdyby nie tylko złoczyncę/ ále tákieg złoczyncę/ ktoryby ſie ná ſámego Ceſárzá ręką ſwoią porwał: á dopierożby ſie káżdy zadźiwował temu Ceſárzowi/ gdyby tákieg złoczyncę nie tylko oſobą ſwoią w więzieniu náwiedźił/ ále też złożywßy ßáty Ceſárſkie/ więzieniebyby miáſto niego zásiadł/ y ießczeby go dźiedźicem krolеſtwá ſwego vczynił: káżdy ktoryby to widźiał w tym Ceſárzu/ nie tylkoby mu ſie dźiwował/ áleby ſie też dobroći iego/ choć komu inßemu pokazáney/ rozmiłował. To záprawdę vczynił naywyżßy Ceſarz/Chryſtus *IEZVS*: nie tylko ćie złoczyńcę w więzieniu náwiedźił/ takiego złoczyńcę/ ktoryś ſie ręką własną ſwey woli ná niego porwał/ y ſrodze grzechámi obrażał: nie tylko ćie mowię náwiedźił/ ále ćie też złożywßy z ſiebie ßáty chwały ſwoiey/ ránámi ſwoimi z więzienia wybáwił: y nád to dźiedźicem ćie krolеſtwá ſwego vczynił. A ktoż ſie tu dobroći iego ták wielkiey nie rozmiłuie? O záprawdę/ chocby był człowiekowi tego nie vczynił/ ále komu inßemu/ náprzykład Anyołom: ſłußnieby ták wielką dobroć iego káżdy człowiek miał miłować. A nuż kiedy to dla ćiebie ſámego człowieká vczynił/ o iáko ſie tu miłością iego rozpalać nie maß? Rozpalała ſie miłością iego dlá tey przyczyny Oblubienicá/ y owßem wiecey go dla tego miłowáłá/ że iey ránámi ſwoimi ták wielkie dobrodźieyſtwá vczynił/niż dla czegokolwiek inßego. Słuchaymy co o tym mowi w Pieniách Sálomonowych. Faſciculus myrrhæ dilectus meus mihi, inter vbera mea commorabitur. *Snopeczek mirrhy vkochány moy mnie, miedzy pierśiámi moiemi mießkáć będzie.* To ieſt/ (iáko wykłáda Theodoretus y Bernat ś.) kochánego mego JEzuſá dla gorzkośći męki ieg/dla ran dla mnie podiętych/ nigdy z ſercá/ to ieſt/ z miłości moiey nie wypußcze. O tymże Oblubiencu ſwoim w tychże Pieniách Sálomonowych w Rozdź: 5. mowi ták: Dilectus meus candidus & rubicundus. *Vkochány moy biały y rumiány:* to ieſt/ biały ßátą nieśmiertelności/rumiany iáſnością chwały. A przecie záraz przydáią: Quò abijt dilectus tuus? *Dokąd odßedł vkochány twoy?* Pátrzćie/ kiedy go ma faſciculum myrrhæ, kiedy pátrzy ná rány iego; inter vbera eius commoratur, puśćić go od ſercá ſwoiego niechce: á kiedy pátrzy ná niego wßáćie nieśmiertelności/ y w iáſności chwały/ iákoby go pußcza od ſiebie. Dáie tym poſtępkiem znáć/ iż go wiecey miłuie przeto/ iż dla niey zrániony zoſtał: ániżeli przeto/ że gō w ßáćie nieśmiertelności widźi. Toć tedy iáſna rzecz/ iż nic ták áffektu miłością ku Chryſtuſowi nie zápala/ iáko gdy rękę rozmyślánia náßego w rány iego kładźiemy. Kładźmyß tedy z dźieśięyßym Thomaßem świętym rękę w rany JEzuſowe: á z támtąd weźmiemy y ßáte łáſki Bożey/. y ochłodzenie pożądliwości náßey/ y zápalenie miłością Chryſtuſową. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wiekow. Amen.

Cant. 1.

1. Parte quæſt: 34.

NA DZIEN

NA DZIEN NARODZENIA CHRYSTVSOWEGO,

KAZANIE PIERWSZE.

Exijt edictum à Cæsare Augusto, vt describeretur vniuersus orbis. *Lucæ 2.*

Wyßedł dekret od Cesárzá Augustá, áby był spisány wßytek okrąg świátá.

WRzy wiecznym Synā Bożego z rozumu Bogá Oycá Rodzenmu/ dwoiáki okrąg pilnie iest spisany. Chrześćiánie w Chrystusie Namilßy. Descriptus est vniuersus orbis creatus, descriptus est vniuersus orbis increatus. *Spisány iest wßytek okrąg stworzony:* bo náucza Thomaß ś. Doktor Anyelski/ iż Verbum procedit ex cognitione omnium creaturarum. *Słowo ono przedwieczne Syn Boży, rodzi sie z poznánia wßytkich rzeczy stworzonych;* ták/ iż to poznánie vprzedza nieiáko Rodzenie Syná Bożego. A zátym ná kárćie rozumu Oycowskiego/ spisáne zostáie przy Rodzeniu Syná Bożego wßytko stworzenie. Descriptus est vniuersus orbis increatus; bo tenże Doktor Anyelski Thomaß ś. náucza: iż Verbum procedit ex cognitione totius Trinitatis. *Słowo, Syn Bozy, pochodzi z poznánia wßytkiey Troyce Przenaświetßey.* Záczym ná teyże kárćie rozumu Oycowskiego wßytek okrąg niestworzony/ ktorym iest Troycá Przenaświetßa/ przy Rodzeniu Syná Bożego spisány zostáie. Przy doczesnym tákże Syná Bożego/ z Pánny Przenaświetßey Rodzeniu; widzę/ iż dwoiáki describitur orbis, *tákże dwoiáki spisuią okrąg.* Spisuią wßytek okrąg ziemski/ spisuią wßytek okrąg niebieski. Iż spisuią wßytek okrąg ziemski: náucza Ewángelistá ś. dzisieyßy mowiąc; Exijt edictum à Cæsare Augusto, vt describeretur vniuersus orbis. Iż spisuią y wßytek okrąg niebieski/ wßytkę Troycę Przenaświetßą; pokaże ná teráźnieyßym Kazániu: Pokaże (mowię) iż spisuią BOGA Oycá/ ná przeczystey kárćie Pánnie Przenaświetßey: Syná Bożego spisuią ná przeczystey tákże kárćie nátury ludzkiey/ ktorą ná sie przyimuie: Duchá świętego spisuią na obu kártách/ to iest/ ná Pannie Przenaświetßey/ y náturze ludzkiey Chrystusá Páná. Będzie to ku czći/ ku chwale Bożey/ ku zbudowániu nászemu.

CO sie tknie naprzod spisánia Bogá Oyca wßechmogącego: potrzebá wiedzieć/ iż wiele bárzo dał Bog Oćiec Rodzeniem wiecznym Synowi Bożemu. Dał mu naprzod Bostwo swoie: Ták abowiem Syn w Ewángelicy swoiey świętey mowi: Pater quod dedit mihi, maius est omnibus. *To co mi dał Oćiec, że wßytkich rzeczy naywiększe iest.* Toć tedy Bog Oćiec dał Bostwo Synowi swoiemu. Wyráził przytym tenże Bog Oćiec w Synu swoim/ omnes proprietates absolutas; wßytkie własności Bostwá/ ktore sie do żadnych rzeczy nie referuią: wyráził y wßytkie proprietates relatiuas communes; wßytkie pospolite osobom wßytkim relacye. Dał temuż Synowi Bog Oćiec virtutem productiuam omnium creaturarum, dał mu moc ktoraby z Oycem y Duchem świętym wßystko stworzył. Náostátek dał mu moc nád wßytkimi kreaturámi/ iáko sam Syn Boży mowi: Data est mihi omnis potestas in cælo & in terra. *Dána mi iest [prawi] wßelka moc ná niebie y ná ziemi.* Jedno tylko rzecz znáyduią Theologowie w Bogu Oycu/ ktorą Bog Oćiec sobie záchował/ y Synowi iey wiecznym Rodzeniem nie dał; á tá iest Generatio actiua Filij Dei, *Rodzenie Syná Bożego:* Nie

Cant. 1.

1. Parte quæst: 34.

Ioann: 10.

Matt: 28.

go: Nie ma Syn Boży tey własności: bo Syn w Bostwie/ iuż áni śiebie/ ani inßego Syna Bożego rodzi. Záczym lubo to Syn Boży iest imago Patris, & figura lubstantiæ eius: *iest obrázem Bogá Oycá, y figurą substáncyey iego:* przecie iednák w nim nie iest spisany vniuersus Pater, nie iest w nim spisány wßytek Oćiec. ponieważ w nim nie iest wyrażona generatio actiua, nie iest mu dane Rodzenie Synà Bożego. Toć tiedy w Synu/ ktory iest imago Patris, nie iest descriptus vniuersus Pater, to podobno iuż nigdźiey nie iest descriptus, nigdźiey podobno nie iest spisan wßytek Oćiec? Jest zapráwde spisany wßytek w Pánnie Przenaświetßey. Dał Bog Oćiec w żywot P. Przenaświetßey naprzod Bostwo swoie/ tiedy w iey ś. żywoćie Verbum Caro factum est. *Słowo Ciáłem sie stáło.* Dał iey zátym wßytkie proprietates absolutas, dał iey z Bostwem wßytkie własności Bostwá/ iáko mądrość nieskończoną/ dobroć nieskończoną/ miłość nieskończoną/ spráwiedliwość nieskończoną/ miłosierdźie nieskończone/ y inße własności tym podobne: dał w iey żywot świety virtutem productiuam creaturarum, dał w iey żywot moc/ ktorą wßytkie kreatury stworzył. Jednym słowem/ dáiąc Syna swoiego w żywot iey naświetßy/ dał iey wßytko cokolwiek dał Synowi swoiemu (lubo ináßym sposobem.) Nad to dał iey etiam Generationem actiuam Filij Dei, Rodzenie Synà Bożego/ tegoż/ ktorego sam z rozumu przed wieki zrodźił. Nie ia to mowie: ale Anzelm swiety *Lib. de Excell. Virg. Cap. 3.* ták te Pánnę sławi: Hic se luberigat intentio mentis humanæ, & pro posse mentis paucis intendat, quanti ponderet Omnipotens Deus merita huius Beatissimæ Virginis; intendat inquam & contempletur, videat, & admiretur. Vnum Filium sibi consubstantialem, coæternum, Omnipotentem, ex sua natura, sine initio Deus Pater genuit, & per eum omnes creaturas visibiles, & inuisibiles ex nihilo fecit. Hunc igitur sibi tàm vnicum, quàm dilectissimum, in omnibus omninò æqualem, non passus est remanere solum esse suum, sed eundem ipsum voluit in rei veritate esse Beatæ Mariæ vnicum, & dilectissimum, & naturalem Filium: ita vt vnus idem ipse, qui Filius Dei, in vna persona esset Filius Sanctæ Mariæ; & qui Filius Sanctæ Mariæ, vnus & idem esset in vna persona Filius Dei. *Niech sie tu [právi] wźmie dowćip rozumu ludzkiego, y według możności niech váży, iáko sobie Bog powáżał zasługi Przenaświetßey Pánny; niech [mowie] váży, niech vpátrzy, y niech sie záumie w tem: iednego Synà sobie w substancyey rownego, wiecznego, wßechmogącego, znatury swoiey bez początku Bog Oćiec vrodźił, y przez niego wßytkie kreatury widome y niewidome z niczego stworzył. Tego tedy iedynego sobie y namilßego y we wßytkim rownego, niechciał tylko mieć sam Synem; ále tegoż chciał mieć w swoiey rzeczy Synem iedynym, vkochánym, przyrodzonym Pánnie Martey: ták żeby iedenże w tey osobie, ktory iest Synem Bożym, był też y Synem Martey: y ktory Synem Martey, Synem Bożym.* Pátrzcie á vważaycie te słowá: Non est passus remanere solùm esse suum, sed eum voluit in rei veritate esse Beatæ Mariæ vnicum & dilectissimum. *Niechciał sam bydź Kodzicem Synà Bożego, ále też pozwolił Pánnie Przenaświetßey, áby była Rodzicielką tegoż Synà iednorodzonego.* O tymże wyraźnie y Bernat świety mowi: Ait sanè Angelus fœcunditatem Mariæ commendans: quod ex te nascetur sanctum, vocabitur Filius Dei: acsi dicat, cum eo tibi solo est ista generatio communis. *Mowi [právi] ánioł do Pánny: co sie z ciebie vrodzi świete, názwáne będzie Synem Bożym: iáko b. rzekł, z nim samym tobie to Rodzenie iest pospolite.* Jeżeliż tedy w Pánnie Przenaświetßey wyrażone iest y nápisane Słowo Przedwieczne/ á zátym nápisane Bostwo Bogá Oycá Wßechmogącego/ y własności nieskończone tego Bostwá: y nád to wßytko iest w niey wyrażona Generatio Fili Dei, (lubo nie increata) Rodzenie Synà Bożego. Toć w Pánnie Przenaświetßey descriptus est vniuersus Pater, spisány iest wßytek Bog Oćiec Wßechmogący.

Serm. 1 parum.

Bosquiem in tab. naufrag. Con. in Festo Ass. nunc. B.

Co sie

CO sie tknie spisánia Synà Bożego: potrzeba wiedzieć iż Jedyny Syn Boży pospolu z Bogiem Oycem/ tchnieniem swoim wiecznym/ dáie Duchowi Przenaświetszemu Bostwo swoie/ & omnes proprietates absolutas. Jest Syn Boży Bogiem/ y Duch Przenaświetszy Bogiem: iest Syn nieskończonie sprawiedliwy/ y Duch ś. nieskończonie sprawiedliwy: iest Syn nieskończonie mądry/ nieskończonie dobry/ iest niesmiertelny/ nieogárniony/ niepoiety/ y niestworzony: y Duch św. tákże nieskończonie mądry/ nieskończonie dobry/ wieczny/ niesmiertelny/ nieogárniony/ niepoiety/ niestworzony. To podobno w Duchu Przenaświetszym wszytek Syn iest spisány? Nie iest. bo Syn nie vzyczą Duchowi świetemu Filiationem DEI, rezerwuie sobie Syn według Theologow Synostwo Boże/ nie kommunikuie go Duchowi świetemu. Jeżeli tedy nie w Duchu świetym spisány zostáie wszytek Syn Boży/ gdzież wszytek spisány zostáie? Beśpiecznie mowie: describitur vniuersus in natura humana Christi, wszytek spisány zostáie ná kárcie nátury ludzkiey Chrystusowey/ z ktorą sie zlaczył w żywocie Pánny Przenaświetszey. Był y iest Syn Boży Bogiem; dziś dáie Bostwo swoie człowiekowi/ dziś człowiek sstáie sie Bogiem: był y iest Syn Boży niesmiertelny; dziś niesmiertelność swoie dáie człowiekowi/ dziś człowiek sstáie sie niesmiertelnym: był y iest Syn Boży nieogárniony; dziś to dáie człowiekowi/ dziś człowiek sstáie sie nieogárnionym: był y iest Syn Boży niepoiety; dziś to dáie człowiekowi/ dziś sie człowiek sstáie incõprehensibilis, niepoiety. Krotko mowiąc: Był y iest Syn Boży nieskończony/ wszechmogący/ nieskończonie mądry/ sprawiedliwy/ dobry/ miłosierny; dziś to wszytko dáie człowiekowi/ dziś sie człowiek sstáie nieskończonym/ wszechmogącym/ nieskończonie mądrym/ sprawiedliwym/ dobrym/ miłosiernym. Náostátek Syn Boży był y iest Synem Bożym; y tego sobie Syn Boży dziś nie rezerwuie/ vżycza dziś Synostwá swoiego człowiekowi/ dziś człowiek sstáie sie prawdziwy Synem Bożym. Nie ia to mowie/ ále poważny *Guerricus Abbas.* Transfusum Deum in homine dico, quia non ad mensuram datum homini video, nec de omni plenitudine sua aliquid penes Deum resedit, quod in homine cui vnitus est, non effudit; dum omne quod in Diuinitatis thesauro pietatis inventum fuit, totũ in vtero Virginis aggestum. Ita enim Deus in homine effusus est, quod tanquam à sua propria virtute sit exinanitus, dum videlicet in ea humilitate venit. *Smiele* (prawi) *mowie, iż sie Bog przelał w człowieká: bo nie miárą widzę dano człowiekowi, áni z pełności Boskiey cokolwiek przy Bogu zostáło, czegoby ná człowieká z którym sie złączył, nie wylał. Ták sie Bog wylał w człowieká, iż sie iákoby wyniżczył, gdy w tey pokorze ná świát przyszedł.* Toć tedy iásna rzecz/ iż ná przeczystey kárcie nátury ludzkiey/ descriptus est vniuersus Filius, spisány iest wszytek Syn Boży. *Sermo: 3. de Natiu: Domini.*

CO sie tknie spisánia Duchá przenaświetszego: iż ten naprzod spisány iest ná kárcie przeczystey Pánny; dowodze. Athanázyus święty pisząc ná one słowá Ewángeliey świętey: Spiritus sanctus superveniet in te: ták o tey Pánnie mowi. Spiritus sanctus in Virginem descendit, cum omnibus essentialibꝰ suis virtutibꝰ, quæ illi per rationem diuini principatus adsunt, imbuens eam gratiâ. *Duch* (prawi) *świety zstąpił ná Pánnę ze wszystkimi swoimi istotnymi mocámi.* Co to iest proszę/ iż ten ś. Doktor mowi/ że Duch ś. cum omnibus essentialibus virtutibus zstąpił ná tę Pánnę? Czyli on może bez tego/ quod est sibi essentiale, ná ludzie zstąpić? Zstępował ná inszych ludzi/ ná Pátryárchow y Prorokow/ czyli nie ze wszytkimi swymi mocámi swymi ná nich zstępował? Ták iest/ nie ze wszytkimi: bo nie wszytkie Duchá świętego mocy świeciły w inszych Swiętych Pánskich/ choć w nich z Duchem świętym były: w Pánnie záś Przenaświetszey wszytkie práwie świeciły. O czym pięknie poważny Rupertus/ mowi ták: Ab hoc loco ferè primùm sonuit in auribus nostris hoc reuerendum & insigne vocabulum, proprium & absolu- *Serm: de Deipara.* *In Cap: 1. Matth.*

ſolutum, Spiritus ſanctus. Quam ob cauſam? niſi quia maximè ex hoc opere quod in MARIA operatus eſt, claruit hic Spiritus Domini, quod verè ſanctus ſit. *Od tego* (prawi) *mieyſca, naprzod w vſtach náſſych zabrzmiáło to imie, Duch świety: A dla czegoż? Nie dla czego inſzego tylko dla tego, iż ſpráwa ſwoia ktora miał w Máryey Pánnie, naiáśniey pokazał Duch Páński, iż świety ieſt.* Jeżeliż tedy Duch świety ze wſzyſtkimi iſtotnymi mocámi ſwoimi zſtąpił ná Panne Przenaświetſzą: Toć deſcriptus eſt in ea Spiritus ſanctus, ſpiſány ieſt w tey Pánnie wſzyſtek Duch Przenaświetſzy.

Że też y ná drugiey kárćie/ to ieſt/ naturze ludzkiey/ ktora ná ſię przyiął iedyny Syn Boży/ ſpiſány ieſt Duch Przenaświetſzy; dáie znáć Jzáiaſz Prorok. *Egredietur virga de radice Ieſſe, & flos de radice eius aſcendet, & requieſcet ſuper eum Spiritus Domini: ſpiritus ſapientiæ & intellectus, ſpiritus fortitudinis & pietatis, ſpiritus conſilij & ſcientiæ, & replebit eum ſpiritus timoris Domini* *Wyniid, ie* (prawi) *rozgá z korzenia Ieſſego, y kwiat z korzenia iego wſtapi, y ſpocznie ná nim Duch Páński: duch mądrości y rozumu, duch mocy y pobożności, duch porády y umieiętności, y nápełni go duch boiáźni Páńſkiey.* Toć tákże cum omnibus virtutibus zſtąpił ná nature ludzką Chryſtuſowe Duch Przenaświetſzy: Toć tedy y ná tey przeczyſtey kárćie/ deſcriptus eſt vniuerſus Spiritus ſanctus. Toć tedy iuż iáſna rzecz/ iż ná pomienionych przeczyſtych kártách/ ſpiſány ieſt vniuerſus Orbis increatus, ſpiſána ieſt nieiáko wſzytká Troycá Przenaświetſza. *Iſaiæ 11.*

A ná coż też to proſze Bog Wſzechmogący ſprawił te deſcrypcyą? ná co ſie to ták wſzytek wylał ná człowiekà/ wſzytek ſie dał człowiekowi? Nie dla czego inſzego záprawdę/ tylko dla tego/ áby nas od miłośći świátowey odwiodſzy/ do miłośći y ſłużby ſwoiey przywiodł. Nie ia to mowie/ ále Páwel świety/ ták náucza. *Apparuit gratia Saluatoris noſtri DEI, erudiens nos, vt abnegantes impietatem, & ſæcularia deſideria; ſobriè, & iuſtè, & piè viuamus in hoc ſæculo.* *Ad Titum 2. cap.*

Vkazáłá ſie [prawi] *dobroć y ludzkość Zbáwiciełá náſzego Bogá, vczac nas, ábyſmy odſtąpiwſzy niezbożności y żądz świátowych, trzeźwie, ſprawiedliwie, y pobożnie żyli ná tym świecie.* Też przyczyne pokazáney ták wielkiey miłośći/ vpátruie Bernat świety/ ták náuczáiąc. *Serm: 24. de diuerſ.*

Volens ſiquidem nobilem creaturam hominum recuperare, ſi (inquit) inuitum coëgero, aſinum non hominem habebo: vt ergò habeam voluntarium, terrebo eum, ſi fortè conuertatur & viuat; & comminatus eſt acerbiora quæ cogitari poſſunt, tenebras æternas, vermes immortales, ignem inextinguibilem. Cum autem nec ſic homo reuocaretur, ait: Non ſolùm timidus ſed etiam cupidus eſt, promittam ei quod deſiderabile potiſſimum videtur: deſiderant homines aurum, argentum, & ſimilia, & ſuper hæc omnia, vitam: itaque vitam æternam promiſit, & cum ea quæ nec oculus vidit, nec auris audiuit. Videns autem quod nihil proficeret, vnum (inquit) reſtat adhuc: ineſt homini, non ſolùm timor & cupiditas, ſed & amor; nec quidquam in eo vehementiùs ad trahendum. Venit igitur in carne, & tàm amabilem ſe exhibuit, vt illam nobis impenderet charitatem, quâ maiorem nemo habet, vt animam ſuam daret pro nobis. *Chcąc* [prawi] *zacna kreature człowiekà ſobie pozyſkáć, myślił iákoby tego dokazáć: przychodziło mu ná myśl, ábyby go przymuśił do miłośći ſwoiey, lecz nie acceptował tego: Niechce go* [prawi] *przymuſzáć, bo bym miał* [prawi] *oſtá nie człowiekà. Zázył tedy inſzego ſpoſobu: boiáźliwy ieſt człowiek, pogroże mu vkarániem; y pogroźił człowiekowi naſtroſzſzymi rzeczámi, wiecznymi ćiemnośćiámi, robáctiem nieśmiertelnym, ogniem nieugáſonym. Lecz nic to człowiekowi nie pomogło, nie przywiodł Pan Bog człowiekà tym do doſkonáłey miłośći. Rzekł tedy Pan Bog ſam w ſobie: kocha ſie człowiek we złocie, w bogáctwách, á náde wſzytko w żywocie długim: y obiecał Pan Bog człowiekowi gdyby go miłował, żywot wieczny, obiecał bogáctwá nieprzebráne, obiecał tákie rzeczy, ktorych áni oko widziáło, áni vcho ſłyſzáło, áni ſerce ludzkie* *Libro de Cathec.*

poiąło.

poisto. Ale ani to pomogło człowiekowi, y stáło sie ták: przyszedł osoba swoia ná świát, y przyimuiąc ná sie nátura ludzką, wszytkie dobra swoie Boskie w człowieká wlał, wszytkich mu życzył, kiedy dźis Bog sie stał człowiekiem, y człowiek Bogiem. Toć według Bernatá świętego/ tá iest przyczyná pokazáney dniá dźiśieyszego ták wielkiey miłości/ ábyś człowiecze pobudźił sie do miłości Boga twoiego. Jeżeli sie tym nie pobudźisz/ iuż Bog ná cie sposobu nie ma/ iuż sie nieiáko wyśilił/ gdy sie dla ciebie y národźił/ y vmárł/ inszych iuż sposobow ktorymiby cie do miłości swoiey przywieść mogł/ nie wymyśli. Niechże cie tedy człowiecze Chrześciánski ten iuż ostatni sposob/ ktorego Bog ná cie zażył/ do miłości iego pobudźi: Sluchay iáko cie gorąco do tego nápomina *Guerricus Abbas*. Obstupesce ergo ô homo, tanta pro te mirabilia, tanta beneficia pro te exhibita! Cogita quantùm te diligat, qui tanta dignatus est facere pro te, vt ipsius amoris ardore totus accensus, ad tanta beneficia, tua vlque huc ingratitudo erubescat: quia ipse tuam naturam voluit associari in vna persona, in signum amoris, vt sic eum saltim amares, à quo te agnoscis sic amari. *Zdumieway sie [prawi] o człowiecze tak wielkim dziwom, y tak wielkim dobrodzieystwom tobie vczynionym! Pomyśl sobie iáko cie wielce miłuie, ktory tak wiele dla ciebie vczynił! przytaczył nature twoie do Persony swoiey, ábyś miłość iego poznawszy, iego też wzaiemnie miłował.* Libro de Cathec. O toż wola y Augustyn ś. Ama amorem illius, qui in amorem tuum descendit in vterum Virginis. *Miłuy miłość tego, ktory dla miłości twoiey wstąpił w żywot Panieński.*

Rzeczekto: Ja widząc tak wielką miłość Boską przeciwko sobie/ tadsbym go z szczerego sercá miłował/ y żadnym go grzechem nigdy nie obrażił: ále nieprzyiaciel czárt przeklety pokusámi swoimi przywodźi mie do rozmáitych grzechow/ y tak mie od miłości Bożey odwodźi.

Nie frasuy sie ktorykolwiek szátańskie cierpisz do grzechow pokusy/ podam ia tobie árgument/ ktorym szátáńską pokonasz/ y wszeláka iego pokusę zwyćiężysz. Przechwalał sie czasu iednego Pan Bog przed czártem przeklętym z wiernego sługi swoiego Jobá/ mowiąc: Numquid considerasti seruum meum Iob, quod non sit ei similis in terra? vir simplex, & rectus, & recedens à malo. *Czyliś ty, prawi, widźiał czárcie sługę mego Iobá, że nie ma sobie ná ziemi podobnego? człowiek szczery, y prosty, y od złego odstępuiący.* Iob 1. cap. Alisci czárt ná to: Czyli Job dármo boi sie Bogá? czyliś go ty y dom iego/ y wszytkę substáncyą iego/ iákoby wałem nie otoczył? pobłogosławiłeś pracy ták iego/ y máiętność iego vrosłá ná ziemi. Pátrzćie/ zdałá sie czártowi sámemu rzecz niepodobna/ aby Job nie miał Páná Bogá miłować/ y aby miał grzeszyć/ gdy wielkimi dobrodźieystwy ieg był otoczony. Kiedy cie tedy człowiecze czárt przeklęty od miłości Bożey pokusámi swymi odwodźi/ á do grzechu przywodźi/ ták przeciwko niemu dyszkuruy. Czárcie/ widźiałeś ty tylko że Bog otoczył Jobá dobrámi doczesnymi/ złotem/ srebrem/ owcámi/ y inszym rozmaitym dobytkiem/ sługámi/ służebnicámi/ y inszymi rozmáitymi dostátkámi; y zdáłáć sie rzecz niepodobna/ aby Job tákiego Dobrodźieiá miłować nie miał: A cożkiedybyś był widźiał/ iż mu dźieśięćkroć wiecey dał owiec/ dźieśięćkroć wiecey dał złotá/ srebrá/ y wszelákich inszych dostátkow: iednym słowem/ kiedybyś był widźiał ieszcze daleko bogatszego Jobá: dopierobyś był za rzecz niepodobną poczytał/ żeby Job Bogá miłować nie miał/ żeby sie grzechu przeciwko niemu kiedy dopuścił. A dopieroż kiedybyś był widźiał/ iż mu Bog własnych dobr swoich vżyczył: gdybyś był widźiał/ iż mu dał nieśmiertelność swoię/ wieczność swoię/ nieogárnienie swoie/ mądrość/ dobroć/ sprawiedliwość nieskończoną/ náwet Bostwo swoie/ Persone swoie/ siebie sámego: O czárcie iákobyś był dopiero mowił/ niepodobna to áby Job znáiąc przeciwko sobie ták Boską miłość/ miał kiedy Bogá swego obrázić. Ponieważ tedy czárcie widźisz co mnie Bog vczynił/ otoczył mie dobrodźieystwy swoimi/ iuż nie złotem/ áni sre-

áni srebrem/ ále swoimi Boskimi dobrámi: dał mi nieśmiertelność swoię/ wieczność swoię/ mądrość/ dobroć/ sprawiedliwość nieskończoną/ dał mi Bostwo/ Persony swoie/ siebie samego: A podobnaż to rzecz/ ábym go miłować nie miał? podobnaż to ábym go miał kiedy obrázić? Tak sobie człowiecze z czártem dyszkuruy w pokusách twoich/ á vpewniam cię/ iż zwyćiężysz/ y Bogá twoiego zá ták wielkie dobrodzieystwo dzisieysze miłować będzieß. Któremu niech będzie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen

NA TENZE DZIEN Narodzenia Chrystusowego, KAZANIE WTORE.

Euangelizo vobis gaudium magnum. *Luce 2.*

Opowiádam wam wesele wielkie.

WIelkość wesela z troiákiego pospolicie wynika zrzodłá. Chrześćiánie w CHRYstusie Namilszy. Naprzod/ ex parte desiderij, z prágnienia iákiey rzeczy: Powtore/ ex parte obiecti obtenti, z rzeczy dobrey otrzymáney: Potrzecie/ ex parte modi habendi obtentam rem, z sposobu/ ktorym kto ma rzecz dobrą. Iż wielkość wesela/ pochodzi z wielkości prágnienia iákiey rzeczy/ iásna rzecz. Náucza bowiem Arystoteles/ *2. Ethic. Cap. 1.* y Augustyn świety/ *Lib. 14. de Ciuit. Dei*, iż desiderium est fames vel sitis animæ. *Pożądánie iákiey rzeczy, iest to łáknienie ábo prágnienie duszne.* Jáko tedy im kto bárzíey łáknie/ tym potym smáczniey ie: im kto bárzíey prágnie/ tym potym smáczniey pie: ták im kto bárzíey prágnie y pożąda iákiey rzeczy/ tym się wiecey z otrzymánia iey weseli. Iż też pochodzi wielkość wesela ex obiecto bono, z otrzymania rzeczy dobrey; y to nie mniey rzecz iásna: bo im kto lepszą rzecz otrzyma/ tym się wiecey (iáko doswiadczenie naucza) z niey weseli. Że náostátek wielkość wesela pochodzi ex modo habendi rem, pochodzi z sposobu/ ktorym kto rzecz iáką trzyma: y to pewna. Otrzyma kto máietność dobrą sposobem árendy z ktorey się wielkiego spodziewa pożytku/ weseli się z tego: niechże ią otrzyma do czásu pewnego/ á dármo/ ták że zniey nic dáwáć nie będzie/ wiecey się ieszcze w ten czás weselić będzie: niechże one máietność otrzyma wiecznością/ y dziedzicznym prawem/ dopieroż się z tákiego otrzymánia weselić będzie. Záczym pewna to y nieomylna rzecz/ iż wielkość wesela z tych trzech rzeczy pochodzi/ ex parte desiderij subiecti, ex parte obiecti, & ex parte modi habendi obiectum. Ten dzisieyszy Anyoł opowiádáiąc Narodzenie Chrystusowe/ mowi do pásterzow strzegących trzody swoiey. Euangelizo vobis gaudiũ magnum. *Opowiádam wam wesele wielkie.* A zkądże proszą wielkość wesela tego pochodzić będzie? Pokáże ią ná teraźnieyszym Kazániu/ iż wielkość wesela przy Narodzeniu Chrystusowym/ pochodzi y ex parte desiderij, z strony prágnienia; y ex parte obiecti, z strony otrzymáney rzeczy; y ex parte modi habendi obiectum, z strony sposobu ktorym rzecz otrzymáną mamy. Będzie to ku czći y ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

IŻ naprzod wielkość wesela przy Narodzeniu Chrystusowym pochodzi ex parte desiderij, z strony prágnienia; dowodze. Ludzie wielce prágnęli Chrystusá: toć tedy z Narodzenia iego wielkie wesele/ ex parte desiderij, pochodzić musi. Iż ludzie wielce prágnęli Chrystusá; iásna rzecz z Pismá świętego. Dawid świety ták woła. Quemadmodum desiderat ceruus ad fontes aquarum, ita desiderat anima mea ad te Deus. *Iáko,* *Psalm. 41.*

Tob. 13.

právi.

prawi, tani prágnie do zrzodłá wod żywych, ták duſſá moia prágnie do ćiebie Bogá. Wołáli tákże y inſzy. Veni Domine, & noli tardare. *Przydź Pánie, á iuż nie odwłaczay.* Znowu: Emitte Agnum Domine, Dominatorem terræ. *Spuść Báránká Pánie, Pánownika ziemie.* Ieſzcze: Oſtende nobis faciem tuam. *Pokaż nam o Pánie twarz twoie.* Ná ſáme niebioſá wołáli. Rorate cœli deluper, & nubes pluant iuſtum. *Spuśćie niebioſá roſſe z wyſoká, y obłoki niech ſpuſzcza ſprawiedliwego.* Przydáie wielką rezolucyą Izáiáſz Prorok mowiąc: Vtinam diſrumperes cœlos & deſcenderes. *O kiedybyś to Pánie przerwał niebá, y zſtapił do nas.* Mogł kto mowić Prorokowi świetemu: Cożto mowiſz Proroku świety? Czyli niewieſz/ iż z całości niebá pochodzą wſzytkie influencye ná ziemie? y iáko gdyby kto nayprzednieyſze koło w zegárze przerwał y zepſował/ wſzytekby zegar záraz ſtánął: ták gdyby kto niebo przerwał y zepſował/ wſzytkieby ná świećie rzeczy vſtáć/ y wniwecz ſie obrocić muſiały. A on co ná to? Niech y ziemiá/ y wſzytko co ná nieyieſt/ zginie/ mnieyſza to ſzkodá/ byle tylko Meſſyaſz/ ktorego czekamy przyſzedł. Vtinam diſrumperes cœlos & deſcenderes. *O kiedybyś to Pánie przerwał niebá, y do nas zſtapił.* A gdy ći ludźie Swieći widźieli/ iż ſie ſámi Chryſtuſá doczekáć nie mieli/ prágneli aby potomkowie ich przynamniey mogli ſie go doczekáć/ ábo żeby przynamniey ich kośći w ziemi tey po ktorey miał chodzić Meſſyaſz/ leżały. Tobiaſz ſtáry y świety/ w cudzey kráinie vmieráiąc/ á Bogu zá wſzytkie dobrodźieyſtwá dźiękuiąc/ począł iáko Prorok od Bogá oświecony opowiádáć ludowi Izráelſkiemu/ iáko miał bydź z oney niewoli wybáwiony/ iáko miał bydź do Jeruzalem przywrocony/ iáko miał bydź chwalebny/ y iáko Bog ſtawſzy ſie człowiekiem miał go w Jeruzalem náwiedźić. W tym wielkie prágnienie ſtárcá świetego zdiało/ widźieć tego Bogá Wćielonego; y dawſzy iuż tyſiąc błogoſłáwieńſtwá ludowi Izráelſkiemu; záwołał mowiąc: Beatus ero, ſi fuerint reliquiæ ſeminis mei, ad videndam claritatem Ieruſalem.

Iſaie 16.

Iſaie 45.

Iſaie 64.

Tob. 13.

O iákobym był, prawi, ſzcześliwy, ponieważ ſam widzieć nie mogę przyſzłego Meſſyaſzá, żebym go przynamniey, áby ieden moy potomek mogł obaczyć; tobym ſobie poczytał zá iedno wielkie błogoſłáwieńſtwo/ ktorymby ſie wſzytkie prágnienia moie vſpokoiły. Joſeph Pátryárchá vmieráiąc poprzyſiągł ſwoich/ áby kośći iego wzięli z ſobą z Egyptu do ziemie obiecáney. Chryzoſtom świety pyta ſie/ czemu Joſeph wielkiey mądrośći będąc/ kośći ſwoie do cudzego kráiu przewozić każe? Czyli niewiedźiał/ iż iedenże Bog iáko w Egypćie/ ták y w ziemi oney obiecáney? Czyli niewiedźiał że Domini eſt terra & plenitudo eius? ták Pańſka ziemiá w Egypćie/ iáko y gdźie indźiey? pewna rzecz/ iż to wſzytko wiedźiał. Coż tedy ieſt/ iż ſie ták po śmierći z mieyſcá ná mieyſce przewozić każe? Przyczynę dáie Apoſtoł Páwel świety. Non acceptis repromiſſionibus, ſed à longè eas aſpicientes & ſalutantes. Pátrzył Joſeph świety/ y z inſzymi Pátryárchámi/ pátrzył mowie/ świátłośćią niebieſką oświecony/ ná obiecánego Meſſyaſzá/ widźiał że w oney ziemi obiecáney miał ſie vrodźić/ támże miał żyć y vmrzeć: kiedy tedy nie mogł go ſam oczyma ſwoimi widźieć/ prágnął tego/ áby przynamniey kośći iego w tey ziemi pogrzebione były/ w ktorey ſie Chryſtus miał narodźić. Ponieważ tedy ludźie wielce prágnęli Chryſtuſá/ toć z tey przyczyny gdy ſie narodźił/ wielkie w ludźiach musi pochodzić weſele.

Hom. 26. in Epiſt. ad Hebræ:

Ad Hebr: 11.

Ze też ex parte Obiecti, to ieſt/ zſtrony Chryſtuſá ktory ſie vrodźił/ wielkie pochodzi weſele; dowodze. To Obiectum Chryſtus Pan/ieſt rzecz/ wſzytkie dobrá w ſobie zámykáiąca. Toć ieżeli kiedy z ktorey rzeczy dobrey otrzymáney/ pochodźiło w kim weſele; z Chryſtuſá/ ktorego świát przy Narodzeniu iego otrzymał/ pochodzić muſi. Iż Chryſtus Pan wſzytkie dobrá w ſobie zámyka/ obaczmy. Aggæus Prorok Páński/ Chryſtuſá Páná názywa pożądany od wſzytkich narodow. Veniet deſideratus cunctis gentibus. *Przyidźie* (prawi) *pożądány wſzytkim narodom.* Auguſtyn świetey *Lib: 18. de Ciuit: Dei cap: 31.*

Pſalm. 41.

Aggæi 2.

pilnie ſie pyta/ czemu Prorok nazywa Chrystuſá Páná pożądánym od wſzytkich narodow? Według prawdźiwey Filozophiey: Nihil volitum niſi cognitum: *Rzecz żadna pożądána bydź nie może, ázby wprzod poznána bytá:* natody zás Chrystuſa Páná nie znały/ ſkądż go tedy wſzytkie prágnąć miały? Rozmáite ná to odpowiedźi przywodźi Auguſtyn świety/ miedźy inſzymi te. Wiele (práwi) z narodow/ to ieſt/ Pogáńſkich ludźi/ mieſzkálo miedźy Prorokámi/ Káplanámi/ y Dokторámi ludu Bożego/ y przeto mogli wiedźieć o przyſzłym Chrystuśie; á zátym mogli prágnąć przyśćia iego. Aleć mnie ſie naywiecey podoba táka pomienioneg mieyſcá expozycya. Chryſtus ieſt pożądány od wſzytkich narodow/ bo żadnego dobrá nigdy narody nie prágnęły/ ktoregoby w ſobie Chryſtus nie zamykał. Prágnęły narody bogactw/ wſzyſtkie ſie bogáctwá w Chrystuśie Pánu znáyduią: prágnęły chwały y ſławy/ wiekſza ſie chwałá nie znáyduie nad tę/ ktora ſie w Chrystuśie Pánu zámyka: prágnęły narody roſkoſzy/ wſzytkie roſkoſzy w Chrystuśie Pánu ſą záwárte: prágnęły narody długiego życia/ w Chrystuśie Panu ieſt nieśmiertelny żywot: prágnęły narody prawdźiwey mądrośći/ Chrystus Pan ieſt ſkárbem nieſkończoney mądrośći: prágnęły narody beſpieczeńſtwa y wſzelákiego pokoiu/ Chrystus Pan ieſt zrzodłem wſzelkiego pokoiu: prágnęły narody drogi do cnoty/ Pan Chrystus ieſt drogą prawdźiwey cnoty. Jednym ſłowem/ czegokolwiek narody prágnęły/ to ſie w Chrystuśie Pánu wſzytko zámyka. O czym ták pięknie *Guilhelmus Abbas apud Delrium.* Totus ergo eſt deſiderabilis, id eſt, in Diuinitate ſimul & humanitate: quippe in humanitate plenitudo redemptionis & ſalutis eſt, in Diuinitate eius plenitudo Diuinitatis. Omnis itaque ſufficientia noſtra in ipſo, & propterea nihil deſiderabile præter ipſum. Solus deſiderabilis eſt & totus, quia pleniſsimè ſolus ſufficit. *W ſſtek ieſt* (práwi) *pożadány, to ieſt, w Boſtwie or. z y w człowieczeńſtwie: w człowieczeńſtwie bowiem zupełność odkupienia y zbáwienia, w Boſtwie zás iego zupełność Boſtwá. W ſſelka potrzebę naſſę w nim mamy, y przeto oprocz niego niczego inſſego prágnąć nie mamy.* Toć tedy według Proroká Aggeuſſá/ wſzytkie ſie dobrá w Chrystuśie Pánu zamykáią. Aleć y Doktorowie Swieći iáśnie bárzo tegoż náuczáią. Ambroży świety tak mowi: Quis oſtendit nobis bona? & oſtendit ipſum eſſe bona, ſubijciens: Signatum eſt in nobis lumen vultus tui Domine. Quis autem lumen vultus Patris, niſi ſplendor gloriæ & imago inuiſibilis Dei? Ipſe eſt ergo Dominus IESVS ſummum bonum: hoc bonum veniat in animam noſtram, quod propitius Deus dat petentibus ſe. Hic eſt theſaur⁹ noſter, hic eſt vita noſtra, hic eſt ſapientia noſtra, iuſtitia noſtra, paſtor noſter, & paſtor bonus: hic eſt vita noſtra. Vides quanta bona in vno bono! *Kto* (práwi) *pokaże nam dobra? mowi Prorok: y pokázuie záraz, iż on ieſt dobrámi: przydáiąc; Náznáczone ieſt w nas świátło twárzy twoiey Pánie. A ktoż ieſt świátłem twárzy Oycowſkiey, tylko iáſność chwały, y obraz niewidomy Bogá? Sam Pan IEZUS nayw[illegible]ſſe dobro. Ten ieſt ſkarb náſſ, ten ieſt żywot náſſ, ten ieſt mądrość náſſa, ſprawiedliwość náſſá, Páſterz náſſ, á Páſterz dobry, on ieſt drogá náſſa. Widźiſſ, iák wiele dobr, w iednym dobru!* A Auguſtyn świety ták woła ná tych ktorzy ſie w świećie kochaią/ á o Chrystuſá niedbaią. O vos mundi amatores! qui terrena ſapitis, quorum Deus venter eſt, & vita in confuſione! Quid agitis ſine Chriſto, quid concupiſcitis, quid ſapitis, quid ſperatis? Numquid ſine Chriſto pax vobis eſſe poterit? numquid fælicitas vel victoria, dignitas vel ſecuritas, prudentia vel ſciétia, pulchritudo vel fortitudo, olfactus vel tactus, viſus vel auditus ſine Chriſto vobis eſſe poterit? O fratres mei, abſit. Quærite ergo Chriſtum dum inveniri poteſt, invocate eum dum prope eſt. In ipſo namq; ſunt omnes virtutes, & theſauri ſapientiæ & ſcientiæ abſconditi. *O wy* (práwi) *twiátá miłośnicy, ktorym ziemiá ſmáku[illegible], ktorych Bogiem brzuch ieſt, y żywot w pomieſzániu! Y coż czynićie bez Chryſtuſá?*

Lib. 3. Epiſt. 11.

Act. 17.

In ſoliloq. Cap. 8.

ſłuſa? czegoż prágniećie, czego pátrzyćie, czego ſie ſpodźiewacie? czyli bez Chryſtuſa pokoy mieć możecie? Czyli ſcześćie ábo zwycięſtwo, ábo godność, ábo beſpieczeńſtwo, ábo mądrość, ábo piękność, ábo vmieietność, ábo moc, ábo zapách, ábo dotknienie, ábo widzenie, ábo ſłyſſenie bez Chryſtuſa mieć możećie? O Bráćia moi: nigdy. Szukayćieſs tedy Chryſtuſa, gdy może bydź ználeźiony: W nim bowiem ſą wſzytkie cnoty, y ſkárby mądrośći y vmieietnośći zákryte. Pewna tedy rzecz y z Piſmá ś. y z Doktorow świętych/ iż to Obiectum, Chrystus Pan/ ieſt wſzelkie dobro. A zátym ieżeli kiedy z ktorego dobrá nábycia vweſelił ſie człowiek/ tedy z nábycia Chrystuſá/ przez dźiśieyſſe iego Narodzenie weſelić ſie ma.

Z E náoſtátek wielkość weſela dźiśieyſſego wynika / ex modo habendi, z ſpoſobu ktorym dźiś ma człowiek Chrystuſá; dowodze. Rozmáitym ſpoſobem może mieć człowiek P. Bogá. Naprzod/ per eſſentiam & præſentiam, przez iſtotę y obecność ieg̃: á tákimći ſpoſobem ma go káżdy człowiek/ gdyż P. Bog przez iſtotę y obecność ſwoię ieſt w káżdym człowieku; według Páwłá świętego. Act. 17. Non longè eſt ab vnoquoq; noſtrũ, in ipſo enim viuimus, mouemur, & ſumus. *Nie dáleko ieſt od káżdego z nas, w nim bowiem żyiemy, czyniemy, y ieſteſmy.* A ſłuſznie ſie ma człowiek weſelić / gdy tákim ſpoſobem ma Pánà Bogá: bo gdyby go tym ſpoſobem ábý ná ieden moment nie miał/ w tymże by momencie zginął. O czym ták Auguſtyn święty mowi. In ſoliloq. Cap. 8. Omni momento me tibi obligas Domine, dum omni momento mihi tua magna beneficia præſtas. Sicut ergo nulla eſt hora vel punctum in omni vita mea, quo tuo beneficio non vtar: ſic nullum debet eſſe momentum, quo te non diligam ex omni fortitudine mea. *Ná káżdy práwi moment obowiązuieſs mie ſobie Pánie, gdy káżdego momẽtu twoich mi dobrodźieyſtw vżywáſs. Ták tedy żadney godźiny, żadnego punktu, we wſzytkim żywocie moim nie máſs, ktoregobym żył bez ciebie: ták żadnego punktu żywotá mego bydź nie ma, ktoregoby mię ze wſzytkiego ſercá miłować nie miał.*

Powtore: Może mieć człowiek Pánà Bogá per gratiam, przez łáſkę. I tym ſpoſobem máiąc Pánà Bogá/ może ſie człowiek wielce weſelić: bo go tym ſpoſobem máiąc/ nátury Boſkiey y dobr iego ſtáie ſie vczeſtnikiem. Jeſt Bog świety per eſſentiam, przez iſtność: y człowiek w łáſce Bożey będący/ ieſt vczeſtnikiem świątobliwośći iego. Jeſt Pan Bog wſzechmogący: y człowiek w łáſce Bożey będący ſtáie ſie iákoby wſzechmogący/ żeby z Páwłem świętym mogł wſzyſtko w Bogu/ ktory go vmacnia. Jeſt Pan Bog niebieſki: y człowiek w łáſce Bożey będący ſtáie ſie niebieſkim/ rzeczy niebieſkich prágnąc/ á ziemſkiemi gárdząc. Jeſt Pan Bog wſzytko wiedzący; y człowiek w łáſce Bożey będący/ ſtáie ſie wſzytko wiedzący: bo vnctio Dei docet de omnibus. 1. Ioan: 2. Pan Bog ieſt chętny nikomu nie zazdroſzczący: y człowiek w łáſce Bożey będący ſtáie ſie chętnym/ wſzytkim dobrze życzącym/ y według możności czyniącym. Bog ieſt cierpliwy/ ſtáteczny/ ſzczery: y człowiek także w łáſce Bożey będący ſtáie ſie cierpliwym/ ſtáteczným/ ſzczerym. Toć tedy máiąc człowiek Pánà Bogá przez łáſkę/ ma ſie z czeg̃ weſelić.

Potrzećie: będźie miał człowiek Pánà Bogá per viſionem beatam, przez widzenie błogoſłáwione. A tym go ſpoſobem máiąc będźie ſie miał z czego weſelić. Ták ábowiem mowi Bernat święty: Non enim nobis glorioſa veſtis, nõ glorioſa domus, ſed ipſa gloria promittitur. Nam in veritate iuſtorũ expectatio, non aliquod lætum, ſed ipſa lætitia eſt. Gaudent in cibis, gaudent in pompis, gaudent in diuitijs, gaudent & in vitijs homines: ſed luctus extrema occupat eiuſmodi gaudium. Nobis autem non fauum mellis, ſed puriſſimum, & liquidiſſimum mel repoſuit Deus, ipſam planè lætitiã, vitam, gloriam, pacem, voluptatem, amœnitatem, fœlicitatem, iucunditatem & exultationẽ theſaurizauit nobis Dominus Deus noſter. *Nie obiecuia nam (práwi) chwalebney ſáty, nie obiecuia chwalebnego domu: ále obiecuia ſámę chwałę. Bo w rzeczy ſámey ſprawie-*

Serm: 1. de diuerſ:

Sprawiedliwych oczekiwánie nie ieſt co weſołego, ále ſámo weſele. Weſela ſie w pokármách, weſela ſie w pompách, weſela ſie w bogactwách, weſela ſie ludźie w grzechách: ále ptácz kończy ich weſele. Nam zás nie plaſtr miodu, ále ſczery miod obiecuie Bog, ſáme iſtote weſela, żywot, chwałe, pokoy, roſkoſs, ſcześćie, wdźięczność, rádość w ſkárbie ſwoim nam Pan Bog náſs położył. Wielkie tedy weſele z otrzymánego tym ſpoſobem Bogá pochodźić będźie.

Poczwarte: może mieć człowiek Páná Bogá przez złączenie ſie natury ſwoiey z Perſoną Boſką. Ten ſpoſob otrzymánia P. Bogá iuż ieſt ze wſzyſtkich pomienionych ſpoſobow/nayzacnieyſzy. Gdy bowiem natura ludzka złączywſzy ſie z Perſoną Boſką/ otrzymálá Páná Bogá per præſentiam & eſſentiam, przez iſtność y obecność: lubo według ſubtelnego Doktorá/ gdyby był Pan Bog chćiał/ mogłá go nie mieć per gratiam & gloriam, przez łáſkę y chwałę; według iednák inſzych Doktorow żadna miára bydź to nie mogło. A ták według tych Doktorow złączenie ſie natury ludzkiey z Perſoną Boſką/ zámyka w ſobie złączenie ſie z nim przez łáſkę/ y przez widzenie błogoſławione. Záczym ten ſpoſob otrzymánia Páná Bogá ieſt z tey miáry nayzacnieyſzy/ iż inſze pomienione ſpoſoby w ſobie zámyka. Ależ y z tey miáry ieſt nayzacnieyſzy/ iż tym ſpoſobem człowiek ſtáie ſie iedno z Perſoną Boſką/ ſtáie ſie prawdźiwy Bogiem. Że tedy tym ſpoſobem przy Narodzeniu Chrystusowym natura ludzka otrzymuie Bogá/ iuż ſie ztąd naywiecey weſelić muśi. A lubo to iedne tylko nature ludzką tak wielkie ſzcześćie potkáło: bo Verbum naturā ſingularem aſſumpſit, według Theologow: iednák/ gdy Krol bierze zá małżonkę corkę iednego poddánego/ wſzytek ſie dom onego poddánego weſeli. Ták y my iż Krol nieba y ziemie z iednoczył ſie dźiś z krewną ſiostrą náſzą/ z naturą ludzką/ wielkim weſelem ztąd weſelić ſie w Bogu náſzym mamy. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

NA DZIEN NARODZENIA CHRYSTVSOWEGO, KAZANIE TRZECIE.

Et Verbum Caro factum eſt. *Ioan:* 1.
Y Słowo Ciałem ſie ſstáło.

WIamy dniá dźiśieyſzego gody Chrześćiánie w Chrystuśie Namiłſzy. Wſtąpił w ſtan Małżeński Krol nieba yźiemie/ Jedyny Syn Boży/ przyimuiąc zá Oblubienice/ náture ludzką; kiedy w żywocie Pánny Przenaświetſzey Verbum Caro factum eſt. *Słowo Ciáłem ſie ſstáło.* Oczym ták powáżny Theodoretus piſząc *in Cantic:* wyráźnie świádczy. Hoc eſt bonorum caput, diuinæ benignitatis ſumma, ineffabilis bonitas, incredibilis miſericordia, immenſa clementia, inenarrabilis charitas, quod auctor ipſe & effector, & procreator, & Dominus, & DEVS, & Princeps, atque idem ſemper; luteum hoc animal, mortale & corruptibile, & ingratū, atque inutile, à morte & ſeruitute diabolica eripuerit: neque hoc ſolùm, verum etiam ſponſam & vocârit, & fecerit. *To ieſt* (prawi) *dobr wſzytkich początek, to dobrotliwośći zgromádzenie, niewypowiedźiána dobroć, niesłycháne miłośierdźie, nieogárniona táſkáwość, niewypowiedźiána miłość; że ſam Stworzyćiel, y PAN, y BOG, y Krol; to błoto, to zwierze, śmiertelne, y ſkáźie*

Ad Galat: 4. cap:

podle.

podległe, y niewdzięczne, y niepożyteczne, od śmierći y niewoli ſatańſkiey wyrwał: A nie tylko to, ále też te niegodna náture náſze Oblubienicę ſwoią náźwał y vczynił. To tedy Małżeńſtwo Słowá Przedwiecznego z náturą ludzką/ czy miáło też kondycye prawdźiwego Małżeńſtwá? Záprawdę miáło. Pokaże to ná teráźnieyſzym Kazániu: á przytym ponieważ to Słowo Przedwieczne/ y káżdą duſze Chrześćiáńſką chce mieć zá Oblubienicę; pokaże/ iáko z tym Słowem Przedwieczny mamy w tym małżeńſtwie záchować małżeńſkie kondycye. Będźie to ku czći/ ku chwale Bożey/ ku zbudowánıu náſzemu.

Iż Małżeńſtwo Słowá Przedwiecznego/ ma kondycye prawdźiwego Małżeńſtwá; tákim krotkim dowodzę dyſkurſem. Trzy ſą oſobliwe prawdźiwego Małżeńſtwa kondycye: Pierwſza/ mutuus conſenſus, potrzebá ſpolnego zezwolenia tych/ ktorzy w ſtan ſwiety Małżeńſki wſtępuią. Iż ábowiem ieden drugiego ſtáie ſie niewolnikiem/ á nie z náturę/ áni z przymuſu iákiego; toć z ſpolnego ná to niewolą zezwolenia. Druga kondycya ieſt/ mutua cohabitatio, máią pospołu mieſzkáć: iż bowiem ieden drugiego w potrzebách ma bydź ratunkiem/ idźie za tym iż ſpolnie z ſobą mieſzkáć máią. Trzecia kondycya ieſt fides, wiárá/ ma ieden drugiemu wiáry dochowáć: to ieſt/ inſzego towárzyſza nigdy poki żyie małżonek ábo małżonká/ nie mieć. Ale ták ieſt/ iż te trzy kondycye ma to Małżeńſtwo dźiśieyſze/ kiedy Verbū Caro factum eſt: Słowo Ciáłem ſie ſtáło. Toć tedy to Małżeńſtwo ma kondycye prawdźiwego Małżeńſtwá.

Ad Galat: 4. cap:

Iż naprzod ma pierwſzą kondycyą: ták pokázuie. Zezwolił ná to złączenie Jedyny Syn Boży/ zezwoliłá y náturá ludzká. Toć tedy z nayduie ſie wtym Małżeńſtwie mutuꝰ conſenſus, ſpolne zezwolenie. Iż zezwolił Syn Boży: iáſna rzecz. Bo poſłány był ná świát od Oycá/ áby ſie ziednoczył z náturą ludzką. Ták ábowiem mowi Páwel świety. Quando venit ergo plenitudo temporis, miſit Deus Filium ſuum, factum ex muliere, factū ſub lege. *Kiedy (práwi) przyſłá zupełność czáſu, poſłał* Bog *Syná ſwego.* Ale nie mogł bydź ták zeſłany bez zezwolenia ſwego; ponieważ Oćiec nie ieſt wiekſzy nád Syná/ iáko wiárá świeta náucza. Toć był poſłány z ſwoim ná to zezwoleniem; iáko náucza Thomaſz świety Doktor Anyelſki. Toć tedy zezwolił Jedyny Syn Boży ná to Małżeńſtwo. Iż zezwoliłá y náturá ludzká: dowodzę. Wołálá náturá ludzká o to Małżeńſtwo z wielkim áffektem/ mowiąc: O Sapientia, quæ ex ore Altiſſimi prodijſti, &c. veni ad docendum nos viam prudentiæ. *O Mądrości, ktoraś wyſłá z vſt Naywyższego, &c. przydź, á naucz nas drogi mądrości.* Á znowu: O Oriens ſplendor æterne, & Sol iuſtitiæ, veni & illumina ſedentes in tenebris, & vmbra mortis. *O wſchodzący* (práwi) *iáſność świátłości wieczney, y Słońce ſprawiedliwości, przydź y oświeć ſiedzących w ćiemnościách, y ćieniu ſmierći.* Te y inſze áffekty wypráwowáłá náturá ludzká ku Synowi Bożemu. Toć ponieważ tego związku prágnęłá/ y on proſiłá: idźie zá tym/ iż ná to Małżeńſtwo zezwoliłá. Ale nie tylko náturá ludzká in communi, w poſpolitości/ zezwoliłá ná to Małżeńſtwo: ále też & hæc natura humana particularis, tá náturá náſzá zezwoliłá z ktorą ſie Słowo przedwieczne ziednoczyło. Jáśnie to wyraził Páwel ś. Ideo ingrediens mundum dicit: Hoſtiam & oblationem noluiſti, corpus autem aptaſti mihi, tunc dixi: Ecce venio, in capite libri ſcriptum eſt de me, vt facerem voluntatem tuam, Deus meus volui. *Dlatego* (práwi) *wchodząc ná świát mowi: Hoſtiey y ofiáry niechciałeś, á ćiáłoś mi przyſpoſobił, tedym rzekł: Oto idę, ná początku kśięgi nápiſano o mnie, ábym czynił wolą twoię, Boże moy chcę czynić.* Ktore ſłowá Pawłá świętego vważáiąc Thomaſz świety Doktor Anyelſki/ náucza/ że w punkćie Wćielenia Synā Bożego miał Chryſtus Pan ile człowiek/ doſkonáły rozum/ ktorym y Páná Bogá/ y inſze rzeczy doſkonále poznał: A zátym miał y wolą czynić wſzytko cokolwiek mu Bog zlećił/ y przeto mu oddał poſłuſzeńſtwo we wſzytkim. Pewna tedy rzecz iż to dźiśieyſze

1. Parte Quaſt: 43.

Ad Hebr. 10. cap:

śieyſze Małżeństwo przy ktorym Verbum Caro factum eſt, *Słowo Ciałem ſie ſtáło*, miáło pierwſza Małżeństwa kondycyą/to ieſt mutuum cõſenſum, ſpolne zezwolenie.

PRzotoże: Iż y druga kondycya/ to ieſt/ mutuam cohabitationem, ſpolne pomieſzkánie/to dźiśieyſze Małżeństwo miáło; dowodze. Ná ten czas pospolićie małżonkowie świátowi mutuò cohabitant, ſpolnie mieſzkáią/ kiedy w iednym domu mieſzkaią/ choć ná inſzym mieyſcu: y owſzem według prawdźiwey mowiąc Filozofiey/ zawſze ná rożnym mieyſcu mieſzkáią. bo ten aër ktory ambit vnum, non ambit alterum: to powietrze ktore w ſobie zámyka iednego/nie może oraz ogarnąć drugiego. Ale ták ieſt/ iż Słowo Przedwieczne/ oblubienice nature ludzką przyiąwſzy/ z nią pospolu nie tylko w iednym domu/ ále też w iednym mieyſcu záwſze mieſzkáło: gdyż złączywſzy ſie naturą Boſką z naturą ludzką/záwſze byli in eodem vbi, zawſze ná iednym mieyſcu. Toć tedy mutuò cohabitabant, było miedzy nimi ſpolne pomieſzkánie.

Rzecze kto: Aczkolwiek gdźie ſie obrocilá oblubienicá naturá ludzká/ było z nią pospolu Słowo Przedwieczne: byla naturá ludzka przy Narodzeniu w ſtáyni we żłobie/ miedzy wołem y oſłem; było tám y Słowo Przedwieczne: vciekáłá naturá ludzka do Egyptu przed Herodem; było tám z nią pospolu y Słowo Przedwieczne; mieſzkáłá naturá ludzka w Nazáreth/ mieſzkało z nią y Słowo Przedwieczne: chodźiłá potym naturá ludzka od miáſteczká do miáſteczká/ opowiádáiąc krolestwo Bożę; wſzędźie/ y ná ſámym Krzyżu/ było z nią pospolu y Słowo Przedwieczne. Jednák non è conuersò, nie mieſzkáłá wſzędźie naturá ludzka gdźie mieſzkał Oblubieniec/to ieſt Słowo Przedwieczne. Słowo bowiem to Przedwieczne przyiąwſzy ná ſie nature ludzką/ przez lat trzydźieści y trzy/ mieſzkało w niebie ná práwicy Bogá Oycá; á naturá ludzka przez te wſzytkie látá y ná ieden moment máteryálnym ſpoſobem tám nie poſtáłá: A owſzem Oblubieniec/Słowo Przedwieczne/iáko Bog ratione immenſitatis, był káżdego dniá/ káżdey godźiny/ káżdego momentu po wſzytkich kráiách ziemie/ y po wſzyſtkim świecie; naturá záś ludzka Oblubienicá iego/iednym mieyſcem małym záwſze circumſcripta byłá: lubo Vbiquiſtæ Heretycy pletli/ że byłá ná káżdym mieyſcu. Jeżeli tedy nie byłá tám wſzędy natura ludzka/ gdźie było Słowo Przedwieczne: Toć miedzy nimi nie byłá mutua cohabitatio, nie było miedzy nimi ſpolne pomieſzkánie.

Ná to ia odpowiádam: lubo ám w niebie/ ani po wſzytkim świecie nie byłá naturá ludzka/gdźie było Słowo Przedwieczne; nie idźie iednák zátym/ że pospolu nie mieſzkali. Pytam ia howiem/ gdyby tu ná świecie małżonkowie ták z ſobą mieſzkáli/ że gdźiekolwiekby byłá małżonká/ támby też był y małżonek; iednákby małżonek był tákowey mocy/iż zoſtáiąc przy małżonce/ orazby był na inſzych mieyſcách/ w Hiſzpániey/w Turczech/w Jeruzalem ić. Czyliby miedzy tymi małżonkámi nie było ſpolne pomieſzkánie? Byłoby záprawdę: ponieważ nigdźieyby małżonká nie byłá bez męża ſwoiego; á chocby on był przytym gdźieindźiey/ nicby to do ſpolnego nie przeſzkadzáło mieſzkania. Toć ponieważ gdźiekolwiek byłá oblubienicá/ to ieſt náturá ludzka/ tám iáko ſie iuż powiedźiáło był Oblubieniec/to ieſt/Słowo Przedwieczne; idźie zátỹ/ iż choć ten Oblubieniec był y w niebie/ y oraz po wſzyſtkim świecie; kiedy ták był/ iż nigdy oblubienice ſwoiey nátury ludźkiey nie odſtępował/idźie mowie zátỹ/ iż mutuò cohabitabant, záwſze z ſobą pospolu mieſzkáli. Toć tedy do tego dźiśieyſzegỏ małżeństwá konkurrowáłá tá druga kondycya/byłá miedzy Słowem Przedwiecznym/ á naturą ludzką mutua cohabitatio, ſpolne pomieſzkánie.

IŻ y trzecia kondycya konkurrowáłá/ to ieſt Fides, wiárá; iż iedno drugiemu wiáry dochowáło: obaczmy. Pytáią ſie Theologowie/ vtrum Verbum Diuinum potuerit aſſumere ad vnionem Hypoſtaticã aliam ſimul naturam? *Ieżeli Słowo Przedwieczne, mogło ſie y z drugą pospo-*

tu ná-

2. Parte quæſt: 3. artic: 7.

Cant: 6.

Ad Titum 2. cap.

tu nátura, k'om tey nátury ludzkiey, z iednoczeniem perſonálnym zjednoczyć? R odpowiádáią z Thomaſzem świętym Doktorem Anyelſkim/ iż mogło to Słowo Przedwieczne oraz przyiąć y nátúrę Anyelſką/ y nie iedne/ ále y wiele ich. Będąc bowiem mocy nieſkończoney/ iáko do Perſony ſwoiey przyłączyło iedne nátúrę: ták y wiele ich tymże ſpoſobem mogło przyłączyć. Nie vczyniło iednák ták Słowo Przedwieczne: ále ſie tá iedna nátúra ludzka kontentowało. Jáko ſámo dáie znáć w Pieśniách Sálomonowych. Cant: 6. Vnica eſt columba mea, vna eſt perfecta mea. *Iedyna ieſt oblubienicá moiá, iedná ieſt doſkonáłá moiá.* Toć Oblubieniec tego Małżeńſtwá dochował wiáry/ nigdy ſie z inſzą nátúrą okrom tey/ nie iednoczac. Że też y nátúrá ludzká z ſtrony ſwey dochowała wiáry/ pewna rzecz: Bo cum alia perſonalitate ſiue creata, ſiue increata, z inſzą żadną perſoną nie byłá złączona: y owſzem ſubtelny Doktor náucza. Impoſſibile eſt eandem numero humanitatem, duabus' vel pluribus perſonis ſimul coniungi: niepodobna rzecz byłá nátúrze ludzkiey z Perſoną Bożką złączoney/ złączyć ſie z iákąkolwiek inſzą perſoną. Już tedy iáſna rzecz/ iż do tego dźiśieyſzego Małżeńſtwá/ wſzytkie pomienione trzy kondycye konkurrowały.

To Małżeńſtwo Synáá Bożego z nátúrą ludzką/ ſtáło ſie dla Małżeńſtwá duchownego tegoż Syna Bożego z dußámi náſzymi. Verbum Caro factum eſt. *Słowo Ciałem ſie ſtáło*, z ciáłem ſie złączyło/ żeby ſie tákże z dußą náſzą złączyło/ żebyſmy z Chryſtuſem w Małżeńſtwie żyli/ to ieſt/ w cnotách świętych/ w wierze/ w nádźieiey/ w miłości/ w pokorze/ w cierpliwości/ w czyſtości/ w ſprawiedliwości/ w trzeźwości/ w miłośierdźiu/ y w inſzych cnotách. Ták ábowiem náucza Apoſtoł/ kiedy przyczyne dáie przyśćia Syná Bożego ná świát. Apparuit gratia DEI Saluatoris noſtri omnibus hominibus, erudiens nos, vt abnegantes impietatem, & ſæcularia deſideria, ſobriè, & iuſtè, & piè viuamus in hoc ſæculo. Ad Titum 2. cap. *Pokazałá ſie łáſká Zbáwicielá náſzego vczac nas, ábyſmy wyrzekſſy ſie niezbożności, y żądz świátowych, trzeźwie, y ſprawiedliwie, y pobożnie żyli ná tym świecie.* Tymi ſłowy iáſnie dáie znáć Apoſtoł święty/ iż dlatego Syn Boży ná świát przyſzedł/ ábyſmy cnotliwie ná tym świecie żyli. O tymże Bernat święty mowi: Propter Æthyopiſſam iſtam Filius DEI de longinquò venit, vt ſibi deſponſaret illam. Vnde tibi ô anima humana, vnde tibi hoc? vnde tàm inæſtimabilis gloria? vt eius' ſponſa mereáris eſſe, in quem deſiderant Angeli proſpicere! Vnde tibi hoc, vt ipſe ſit Sponſus tuus, cuius pulchritudinem ſol & luna mirantur? *Dla tey* (práwi) *Murzynkiey [to ieſt duſze ludzkiey] Syn Boży zdáleka przyſzedł, aby ia ſobie záſlubił. I zkądżeć to duſzo ludzka? zkąd ták nieoſáçowána chwałá? że ſie ſtáieſz oblubienicą tego, ná ktorego Anyołowie pátrzyć prágną! zkądżi to, áby ten był Oblubieńcem twoim, ktorego ſie pięknoſći ſłońce y mieſiąc dźiwuią?* Toć y według Bernatá ś. po to Syn Boży przyſzedł ná świát/ dlatego wſtąpił w Małżeńſtwo z nátúrą ludzką/ áby wſtąpił w Małżeńſtwo duchowne/ z każdą dußą ludzką. Zkąd ſtáráć ſie nam potrzebá o pomienione trzy kondycye prawdźiwego Małżeńſtwá.

Co ſie tknie pierwſzey kondycyey: Pozwala Chryſtus ná to Małżeńſtwo/ bo dla niego przyſzedł ná świát/ iáko ſie powiedźiało: y my pozwaláć koniecznie mamy. A iákoż: Do tego Małżeńſtwá máteryálnego nie doſyć wnętrznie pozwolić/ ále potrzebá to pozwolenie ſłowem/ á przynamniey ſigno externo, znákiem powierzchnym/ wyráźić: do tego záś Małżeńſtwá náſzego duchownego/ nie doſyć wnętrznie pozwolić/ y nie doſyć to pozwolenie ſłowem wyráźić/ ále też potrzebá ie wyráźić facto externo, to ieſt vczynkiem: nie doſyć ná tym chćieć cnot świętych/ nie doſyć tę chęć ſłowy oznáymić/ ále potrzebá ten ſwoy konſens ſámym ſtárániem ſie o cnoty świete wyráźić. Czytam w Piśmie świętym w Xięgách Rodzáiu/ iż lud Jzráelſki będąc w niewoli Egyptſkiey/ vważáiąc dobrą ziemie od Páná Bogá ſobie obiecáney/ vważáiąc iey

2. Parte quæſt: 3. artic: 7.

Serm: 2. Domin: I. poſt Epiphan.

obfitość/ piękność/ zdrowie; przypominaiąc sobie/ iż miáłá płynąć mlekiem y miodem/ zezwalali w sercu swoim przenieść się do oney ziemie ták obfitey: a nie tylko wnetrznie zezwalali/ ale też ligno externo, słowy to często oznáymowali: przy nedzy bowiem y mizeryey swoiey Egyptskiey/ często do oney ziemie wzdychali/ często o niey rozmawiali/ ták dalece; iż to nie raz Egyptcyánie słyszoc/ ziemie im oney zazdrościli; y przeto ich od siebie puścić niechcieli. O czym ták poważny Rupertus/ pisząc ná one słowá Pismá świętego/ Venite sapienter opprimamus eum &c. Hic nempè si prudenter legas, necessariò subintelligis filios Israël solitos fuisse suspirare ad terram, quæ patribus eorum repromissa erat: hoc auditum à patribus venientibus filijs, spem verbosam ausculantibus Ægyptijs, iracundam excitabat inuidiam. *Tu* (prawi) *iezeli mądrze czytasz, łácno sie domyślić możesz, iż synowie Izráelscy wzdychali nie raz do ziemie obiecáney: wysłuchali Egipcyánie ich o tym rozmowy, y tym sie do gnienliwey pobudzáli zazdrości.* Zezwalali tedy iść Izráelczykowie do ziemie obiecáney/ y nie raz ten swoy konsens signo externo, słowy wyrażali: iednák niechcieli tego pozwolenia swoiego oznáymować facto, vczynkiem: bo niechcieli trudności podeymować w dostániu ziemie obiecáney. Jáko ich o to gromi Jozue mowiąc: Vsquequò marcetis ignauiá, & non intratis ad possidendam terram, quam Deus Patrum vestrorum dedit vobis? *Ieszcze* (prawi) *gnić będźiećie w tym lenistwie waszym? czemu nie wchodźićie do ziemie ktorą wam dał Pan Bog Oycow wászych?* A ná cóż sie im ono przyzwalánie wnetrzne y słowne przydáło? Zgołá na nic: gdyby byli factum, stárania nie przyłożyli/ y ná wszelákie sie trudności w dostawániu oney ziemie nie odważyli; nigdyby iey byli nie dostáli. Tákci właśnie/ chćiey ty niewiedźieć iákoby bydź oblubienicą Chrystusową; to iest/ pozwalay żyć w pokorze/ w czystości/ w sprawiedliwości/ w miłosierdźiu/ w trzeźwości/ y w inszych cnotách: oznáymuy to pozwolenie swoie y słowy/ mow pięknie y vczenie o cnotách/ zálecay ie wysoce; ieżeli tego konsensu twoiego stárániem sie o cnoty/ y zwycięzeniem w tym wszelákich trudności/ nie pokażesz/ ná wieki oblubienicą Chrystusową nie będźiesz.

Ioſue 18.

TAkże y o drugą mamy sie starać kondycyą: starać sie mamy cohabitare Christo, mieszkać pospolu z Chrystusem mamy. Mieszka Chrystus dźiś w stopie przy vbogim Narodzeniu swoim/ cohabitemus ei, rozmyślániem nászym o vbogim Narodzeniu iego z nim mieszkaymy: będźie potym mieszkał vciekszy przed Herodem w Egypćie/ cohabitemus ei, mieszkaymy tám z nim/ rozmyślaiąc o nędznym dla nas potulániu iego: będźie potym mieszkał w Názáreth/ pomagáiąc roboty Oycu swoiemu mniemánemu Jozephowi; cohabitemus illi, mieszkaymy z nim/ rozmyślaiąc prace y dźiecińskwo iego: będźie potym pościł ná puszczy przez dni czterdźieści/ cohabitemus ei, mieszkaymy tám z nim /przez vmartwienie y naśládowánie postu iego: będźie potym chodźił od miástá do miástá rozsiewáiąc náuke niebieską/ cohabitemus ei, mieszkaymy z nim y chodźmy z nim/ przez rozmyślánie cieszkiey dla zbawienia nászego fátygi iego: będźie potym w domu Anaszowym/ Káiphaszowym/ Pilatowym/ Herodowym/ będźie y ná Krzyżu vmierał; cohabitemus ei, mieszkaymy z nim wszędy/ rozmyślaiąc gorzką męke iego. A dźiś záraz poczynaymy cohabitare, podź człowiecze Chrześćiáński do Bethleem/ do tey vbogiey stopy/ cohabites Christo, mieszkay tu z Chrystusem/ rozmyślay sobie nabożnie to dźiwne Narodzenie iego: vważay sobie że sie Jedyny Syn Boży dla miłości zbáwienia duszę twoiey/ ták vbogo vrodźił: vważay/ iż to iego vbostwo twoie iest bogactwo: bo sie dlatego ostał vbogim/ vt nos inopia eius ditaremur, *ábysmy sie vbostwem iego zbogácili.* Tá Chrystusowá nedzá ktorą ćierpi we żłobie/ twoie iest szczęście: bo dlatego on nędzę ćierpi/ ábyś ty w niebie szczęścia wiecznego záżywał. Vważay/ iż to iego łáknienie/ iest twoie násycenie/ ten iego smutek/ iest twoie wesele: vważay/

2. Corinth. 8. 9.

ważay/iż cokolwiek ma w sobie to dźiećiątko IEZVS, wszytko to twoie; cokolwiek iest lez w oczach iego/ cokolwiek iest potu w ciele iego/ cokolwiek iest krwie w żyleczkach iego/ cokolwiek iest członkow w ciele iego/ cokolwiek iest kosteczek w tym dźiećieciu/ wszytko to człowiecze twoie: te łzy ktore zá grzechy twoie wylete/ wszytkie są człowiecze twoie; wszytek ten pot/ ktory około prace zbáwienia twego wytoczy/ iest własny twoy; wszytká krew/ ktora ná Krzyżu dla złości y nieprawości twoich przeleie/ iest twoiá; wszytkie członki ciáłá swoiego wyda ná biczowánie dla ciebie/ wszytkie kosteczki swoie da policzyć dla zbáwienia twoiego. To sobie pilno wszytko człowiecze Chrześciánski vważay/ á tak mieszkáć z IEZVSEM twoim bedźiesz. Cohabitatio, spolne mieszkánie małżonkow/ wielkie im przynosi pociechy: y to spolne pomieszkánie w Bethleem z Chrystusem Nowonárodzonym/ wielka y naygrzesznieyszemu przynosi pociechę. Pisze *Petrus de natalibus*, iż iedniá grzesżna bárzo niewiástá/ nierządnicá wielka/zá łáską Bożą obaczyłá sie y pokutować zá grzechy poczelá; ále tak bárzo troskliwa y boiáźliwa byłá vważáiąc ciesżkie grzechy swoie/ iż práwie desperowálá/áby ich odpuszczenia od Páná Bogá dostapić mogłá: y byłá tak vtrapiona/ iż nigdźiey nie znáydowálá pociechy. Bo ieżeli poczelá myśleć o Sądźie Bożym/ lekała sie vpátruiąc surowość iego: ieżeli myślilá o piekle/ wielce sie lekálá/ vpátruiąc srogość mąk piekielnych/ ná ktore zárobilá; ieżeli myślilá o niebie/ lekała sie/ bo vpátrowalá/ iż tákiego wesela/ bedąc tak grzesżna/ niegodna: ieżeli myślilá o Mece Chrystusowey/ lekálá sie/ vważáiąc/ że tákiego dobrodźieystwá wdźięczna nie byłá: náostátek vdálá sie do iasleczek Páná IEZVSOVYCH, y poczelá sobie rozmyślać Nowonárodzonego IEZVSA, w sżopie vbogiey położonego/ w pieluszki vbogie vwinionego/ zimno y wszeláki niewczás cierpiącego: y pocznie sobie myślić/ łácno dźiecie vblágáć/ iako to ktore ieszcze w sobie żadney surowości nie ma; tego tedy dźiećiątká we złobie leżącego odważe sie prosić o odpuszczenie grzechow moich. Vczyniłá tak/ przystąpiłá do iasleczek/ y z wielkim żalem zá grzechy/ poprzysięgłá dźiećiątko Páná IEZVSA, aby iey grzechy odpuścił: y otrzymałá pociechę/ vsłyszałá od IEZVSA, iż iey grzechy odpuszczone były. Zátym y ty człowiecze Chrześciánski cohabites Christo, mieszkay przez rozmyślánie z IEZVSEM w Bethleemskiey sżopie/ vpewniam cię/ iż wielkie z tąd odniesiesz pociechy.

NAostátek: mamy sie o trzecią kondycyą tego duchownego Małżenstwá stáráć; to iest/mamy wiáry Chrystusowi dochować/ nie dźielić miłości nászey/ ále tylko iego sámego miłować/ inszego nigdy/ krom niego Oblubieńcá/ nie znáiąc. Przyszły czásu iednego dwie niewiásty przed Krolá Sálomoná/ o iedno sie dźiećie przed nim práwuiąc: iedná mowilá/ iż to moie dźiećie/ á tá swoie nieostrożnie zádusiłá: druga mowilá/ nie tak iest/ ále to moie własne dźiećie. Nie mogąc dość ináczey prawdy mądry Sálomon/ mieczem kazał dźiecie rościąć/ y dáć im po połowicy. Tá ktora byłá własna mátká/ nie dopuściłá tego/ mowiąc: Date illi infantem viuum, & nolite interficere eum. *Dayćie iey dźiećie całe, á nie zábiiaycie go.* Przećiwnicá záś/ ktora mu mátką nie byłá/ wołáłá: Nec mihi, nec tibi sit, sed diuidatur. *Ani mnie, áni tobie, ále niech rozdźielone bedźie.* Podobna sie rzecz częstokroć á práwie záwsze dźieie: Nápiera sie Chrystus człowieká/ nápiera sie też y szatan: gdy szátan wszytkiego człowieká mieć nie może/ kontentuie sie y połowicą/ diuidatur, *niech bedźie człowiek rozdźielony.* Idźie człowiek ná nabożenstwo do Kościołá/ diuidatur; niech tám bedźie w Kościele ciálem/ á myślą w rzeczách świátowych: oko/ diuidatur; niech iedno pátrzy ná oltarz/ á drugie ná niewiásty: vcho/ diuidatur; iedno dáć słowu Bożemu/ á drugie nowinom świátowym: ręká/ diuidatur; iedná niech dáie iálmużnę vbogim/ á druga niech szárpie/ y gwałtem wydźiera cudze: Mszą/ diuidatur; połowice wysłuchać/ á połowice przegadáć: Kazánie/ diuidatur; połowice słuchać/ połowice przespáć: ięzyk/ diuida-

2. Corint: 8. cap.

Gz

diuidatur; niech mowi godźinę pacierze/ á cały dźień o bliźnich niech zlegada; nogá/ diuidatur; niech idźie rano ábo pod południe do kościoła/ á cała noc niechay tańcuie. A ták diabeł niedba o całego człowieká/ kontentuie się częścią. Nie ták Chrystus; chce totum infantem, y mowi: niechce połowicę człowieká/ álecałego/ niechce áby kogo człowiek miał inszego miłować/ okrom mnie sámego: całegom ia człowieká vmiłował/ cały mnie też ma człowiek miłować. Záczym potrzeba się nam starać aby dusza nasza inszego Oblubieńca/ inszego miłośnika nie przyimowała/ krom sámego Chrystusá/ ktory dla niey przyszedł na świat/ y ktory z nią w wiecznym Małżeństwie Duchownỹ chce zostawać/byle trzy pomienione kondycye Małżeństwa starała się pilnie záchować: ktore nam ráczy dać zachować CHRYSTE IEZV, kroluiący ná wieki wieczne. Amen.

NA DZIEN S. SZCZEPANA,

KAZANIE PIERWSZE.

At ille gaudens suscepit lapides.
A on z weselem przyimował kámienie.

DNia wczoráyszego świát z weselem przyiął on niebieski węgielny kámień/ Chrystusá Páná: dniá záś dzisieyszego Szczepan S. z weselem przyimuie kámienie dla Páná Chrystusá. Chrześćianie Naymilszy. Powiedźiałem dniá wczoráyszego zkąd ono ták wielkie wesele pochodźiło/ z ktorym świát Chrystusá przyiął: powiedźiałem mowie/ iż pochodźiło ze trzech osobliwie przyczyn: ex desiderio subiecti, z prágnienia wielkiego prawdźiwegó Messyaszá/ ex excellentia obiecti, z zacności zesłánegó Messyaszá/ ex modo obtentionis obiecti, z sposobu ktorym świát otrzymał Synà Bożego. A dźiś zkąd też to wielkie wesele w Szczepanie swiętym pochodźiło/ z ktorym przyimował to kámienie Zydowskie? Pokaże ia ná teraźnieyszym Kazánniu/ iż z tegoż troiákiego zrzodła pochodźiło: ex desiderio subiecti, ex excellentia obiecti, & ex modo obtentionis obiecti; z prágnienia Szczepaná świętego/ z zacności męczeństwá/ z sposobu otrzymánia tego męczeństwá. Będźie to ku czci y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

IŻ naprzod to wesele z ktorym Szczepan swiety przyimował kámienie Zydowskie/ pochodźiło ex desiderio subiecti, z prágnienia wielkiego/ dowodze takim argumentem. Szczepan swiety wielce prágnął cierpieć męczeństwo dla Chrystusá. Ale zprágnienia iákiey rzeczy pochodźi wesele/ gdy kto rzecz one otrzyma/ iáko się w Kazániu dniá wczoráyszego pokazało. Toć wesele to Szczepaná S. pochodźiło z prágnienia cierpieć dla Chrystusá. Iż Szczepan swiety prágnął męczeństwo cierpieć dla Chrystusá: dowodze ták. Miłuiący Páná Bogá/ prágną cierpieć dla Páná Bogá. Ale ták iest iż Szczepan ś. miłował serdecznie Páná Bogá: Toć tedy serdecznie prágnął cierpieć dla Páná Boga. Iż miłuiący Páná Boga prágną cierpieć dla P. Bogá/ iásna rzecz. Miłował Chrystusá Grzegorz swiety Názyánzeński/ słuchaymyż iáko prágnie męczeństwá dla niego. Licet igne minetur, licet gladios, licet feras, licet præcipitia, licet omnes qui furore acti sunt sæuitiâ & crudelitate superet, licet etiam inuentis supplicijs acerbiora tormentorum genera comminiscatur; vnum mihi aduersus hæc omnia in promptu est remedium, vnum ad palmam iter, nimirùm, vt pro Christo mortem appetam. *Choć mi* (prawi) *Tyran grozi*

Apocal: 7.

ogniem, choć mieczámi, choć beſtyámi, choć z wyſoká zrzuceniem, choć wſzytkich inſzych ludzi ſurowośćią y okrucieńſtwem przechodzi, choćby też ieſzcze wiekſze kátowánia nád wymyſlone wymyślił; mam przećiwko temu wſzytkiemu lekárſtwo, iedne do zwyćieſtwá droge, to ieſt, prágnienie dla CHRYSTVSÁ *śmierći.* Miłował Dominik świety Chrystusá/ ſłuchaymyſz iáko prágnął dla niego ćierpieć. Poymáli go czasu iednego Heretycy z ktorymi walczył/ á gdy go ſpytáli/ cobyś teraz rzekł/ gdybyſmy ćie zábili? Odpowiedźiał: prośilbym was ábyśćie mie nie oraz zábiiali/ ále żebyśćie po żyleczce zemnie wywłoczyli/żebyśćie po członku iednym vćinali/ ábym ták iáko naywiecey/ y iáko naydłużey/ dla JEzuſá moiego vćierpiał. Miłował Fráncißek S. Xáverius Chrystuſá/ áż przez lat dwánaśćie/ dwánaśćie tyśiecy mil vbiegł/ ſzukáiąc meczenſtwá dla Chrystuſá. Męczennikow świetych obaczył czáſu iednego Jan S. w Obiáwieniu ſwoim w ſzátách białych/ y gdy prágnął wiedźieć coby to zá ludźie byli/ mowi do niego Anyoł: Hi

Apocal: 7. ſunt qui venerunt de tribulatione magna, & lauerunt ſtolas ſuas, & dealbauerunt eas in ſanguine Agni. *Ci to ſą* (práwi) *ktorzy tu przyſſli z wielkiego vtrapienia, y vmyli ſáty ſwoie, y vbielili ie we krwi Báránkowey.* Co to ieſt proſtu Chrześćiánie Namilßy/ iż Męczennicy świeći vbielili ſßáty ſwoie we krwi Chrystuſowey? y ktoż to kiedy ſßáty we krwi bieli? ráczey to pokrwáwi/ poſßpeći ſßáte we krwi Báránkowey/ ániżeli ią vbieli? Jákoż to tedy Męczennicy świeći ſßáty ćiał ſwoich/ ábo ráczey duſß ſwoich/vbielili we krwi Báránkowey? Odpowiedáią pospolićie Doktorowie świeći dlatego/ że przez zaſługi krwie Báránkowey/ to ieſt Chrystuſowey/ doſtąpili oczyßczenia od grzechow ſwoich. Dobra to y prawdźiwa expozycya: ále y tá doſyć nabożna/ iż krew Męczennikow świetych/ ktorzy iáko w ßáćie ſtáneli przed Máieſtatem Boſkim/ biała ſie ßáta ſtáłá/ przeto/ że krew kiedy wre/ biała ſie piána iáko ßáta pokrywa; á iż w Męczennikách świetych krew iákoby wrzálá/ wielkim y gorącym bárzo prágnieniem ćierpieć dla Báránká/ ktory dla nich krew ſwoie przelał: dla tego Męczennicy świeći we krwi Báránkowey vbielili ßáty ſwoie. Prawdźiwa to tedy propozycya/ iż kto ma w ſobie prawdźiwą miłość Boſką/ ten goráco prágnie ćierpieć dla P. Chrystuſa.

A druga niemniey prawdźiwa propozycya/ to ieſt/ tá: iż Szczepan S. miłował P. Bogá. Jáśnie bowiem o tym świadczy Piſmo świete/ gdy mowi w Dźieiách Apoſtolſkich. Cùm au- Actor: 7.
tem eſſet plenus Spiritu ſancto, intendens in cœlum vidit gloriã DEI. *A gdy* (práwi) *Szczepan był pełen Duchá świętego, pátrząc w niebo, widźiał chwałę Bożą.* Pátrzćie/ pełen był Duchá świętego/miłośći nieſtworzoney; toć ieżeli ktory człowiek ná świećie prágnął ćierpieć dla Chrystuſá/ tedy S. Szczepan: Toć gdy go to męczenſtwo dźiś potykálo dla Chrystuſá/iáko z rzeczy pożądáney weſelić ſie muśiał. Toć to weſele dźiśieyßze pochodźiło ex deſiderio ſubiecti, z prágnienia Szczepaná świętego.

PO wtore: iż to weſele dźiśieyßze w Szczepanie świetym/ pochodźiło ex excellentia obiecti, z zacnośći Męczenſtwá dla Chrystuſá; tákim dowodzę argumentem. Męczenſtwo ábo ćierpienie dla Chrystuſá ieſt obiectum, to ieſt/rzecz dźiwnie zacna. Toć z otrzymánia tey tak wielkiey y zacney rzeczy/muśiał ſie weſelić Szczepan świety: toć to weſele w nim pochodźiło ex excellentia obiecti, z zacnośći rzeczy otrzymáney. Iż Męczeńſtwo ábo ćierpienie dla Chrystuſá ieſt rzecz dźiwnie zacna; y dyſkurſem/ y Piſmem świętym/ y z Doktorá świętego/ dowodzę.

Co ſie tknie Dyſkurſu: ten táki ieſt. Męká/ábo ćierpienie Chrystuſá Páná náßego/ ieſt obiectum, rzecz dźiwnie zacna: bo Chrystuſá dźiwnie zacnym vczyniłá. Ták ábowiem náuczał Páwel świety/piſząc do Philippenſow. Humiliauit ſemetipſum factus obediens vſque ad mortem, mortem autem Crucis: propter quod & DEVS exaltauit illum, & donauit illi nomen, quod eſt ſuper omne nomen, vt in nomine IESV omne genu flectatur, cæleſtium, ter- Ad Philip: 2. cap.

reſtri-

reſtrium, & infernorum. *V pokorzył ſiebie ſámego áż do śmierći, á śmierći Krzyżowey: dlátego go Bog wywyżſzył, y dał mu imie nád wſzelkie imie, áby ná imie iego wſzelkie koláno klekało, niebieſkie, ziemſkie, piekielne.* Ale ták ieſt/ iż męczeństwo ábo ćierpienie dla Chryſtuſá/ ieſt iákoby iedna rzecz z Męką y ćierpieniem Chryſtuſowym: Toć ieżeli Męká y ćierpienie Chryſtuſowe ieſt dźiwnie zacne; y męczeństwo też ludzkie dla Chryſtuſá/ ieſt dźiwnie zacne. Iż męczeństwo ludzkie dla Chryſtuſá/ ieſt iákoby iedná rzecz z Męką Chryſtuſową: iáśna rzecz z Piſmá świetego. Kiedy bowiem Chryſtus Pan pytał Vczniow ſwoich Janá y Jákubá/ ieżeli dla niego ćierpieć będą/ ták do nich mowi: Poteſtis bibere calicem, quem ego bibiturus ſum? *Czy możećie wy pić ten kielich, ktory ia pić mam?* A gdy odpowiedźieli: poſſumus, *możemy*: Rzekł Chryſtus. Calicem quidem meum bibetis. *Kielich moy pić będźiećie.* Tymi ſłowy według Doktorow świętych/ Mękę ſwoię kielichem názywa. A iż Vczniom ſwoim opowiáda/ iż z tegoż kielichá pić będą/ iáśnie męczeństwo ich y ćierpienie dla śiebie/ zá ſwoię Mękę y ćierpienie poczyta. O tymże y Páweł ś. ſemper mortificationem IESV in corpore noſtro circumferentes. *Zánoſſe* (práwi) *vmártwienie IEZVSOWE ná ćiele náſſym noſſący.* Pátrzćie/ vmártwienie/ ćierpienie náſze dla Chryſtuſá/ nie náſſym Páweł świety názywa ále Chryſtuſowym/ ták dálece; iż gdy ktożkolwiek z ludźi dla Chryſtuſá co ćierpi/ iákoby to ſam Chryſtus ćierpi. O czym ták wyráźnie mowi Ambroży świety: tłumáczac pomienione ſłowá Páwłá świętego. Dubium non eſt, quia in Martyribus Chriſtus occiditur, & in ijs, qui pro fide patiuntur aut exitus, aut vincula, aut verbera, Chriſti paſſiones ſunt; v. & vita eius in corpore eorum palam fiat. *Wątpić* (práwi) *o tym nie potrzebá, iż w Męczennikách Chryſtus zábijány bywa, y w tych ktorzy dla wiáry ćierpią ábo wygnánie, ábo więzienia, ábo biczowánie, wſzytko to ieſt ćierpienie Chryſtuſowe; ábo żywot iego w ćiele męczeńſkim iáwnie świećił.* Ktorymi ſłowy dáie znáć Ambroży świety/ iż iáko bolesć ręki/ ábo nogi/ w ćiele ludźkim; ieſt oraz bolesć głowy: ták wſzytkie boleści członkow Chryſtuſowych/ to ieſt/ ludźi/ ſą boleśći głowy/ to ieſt/ ſámego Chryſtuſá. Z tego dyſkurſu iáśnie ſię pokázuie wielka zacność ćierpienia dla Chryſtuſá.

Matt: 20

2. Corint: 4. cap:

Co ſię tknie Doktorá świętego: Chryzoſtom świety piſząc do tych ktorzy dla Chryſtuſá w więzieniu śiedźieli/ ták mowi: *W więzieniu* (práwi) *dla Chryſtuſá mieſzkacie, w okowách ſiedźićie, z ludźmi podłymi zámknieni ieſteście: y coż práwi nád to zacnieyſſego wymyślić ſię może? Nigdy nie maż złota koroná na głowie takiey zacności, iáka ma okowá, ktora dla Chryſtuſá reke okowano. Nie ma nigdy takiey ozdoby y naśliczniey ſſy páłác, iáka ma więzienie, ćiemności, y cieſſkiego ſmrodu, y wſzelkiego vtrapienia pełne, gdy to będzie dla Chryſtuſá podiete.* Epiſt: Z znowu tenże Doktor świety: Non erant ita præclaræ manus Pauli, quando claudum illum in Lyſtris erigebant; ac quando vinculis erant circũligatæ. Admiraris Paulum tùm potiſsimùm, quando nihil illi quæ manui adhæſerat detrimenti adferebat, vipera: nihil mireris; catenam quippe illam reuerebatur, imò & vniuerſum mare veneratum fuerat: nam tunc quoq; vinctus erat, &c. In ſcripturis me non tam delectat miracula patrans, quantùm malè affectus, flagellatus, ac miſerabiliter tractatus. Beati eſtis, cùm maledixerint vobis homines, dixit CHriſtus. Quod ſi malè propter Chriſtum audire adeò facit beatos, quid non faciet, malè etiam affici? *Nie były* (práwi) *ták zacne ręce Páwłowe, kiedy onego chromego w Lyſtrze podnioſły; iáko kiedy były okowámi dla Chryſtuſá związáne. Zá zacnego poczytaſſ Páwłá, kiedy ręce iego zmiią nie ſłodźiłá: Nie dźiwuy ſię, okowey ſię reki przeląkłá; y owſſem te okowe wſſytko morze czćiło: bo y w ten czás był Páweł w okowách. W Piſmie nie ták mie cieſſy Páweł cudá czyniący: iáko mie cieſſy dla Chryſtuſá potwarzony, vbiczowány, mizernie tráktowány. Błogoſłáwieni ieſteśćie gdy wam ludzie złorzeczyć będą; powiedźiał Chryſtus. Ieżeli tylko złe ſłyſſeć*

Serm: in Epiſt: ad Eph:

Matth: 2

Homil: 3 in diuerſ:

dla Chry-

dla Chrystusa czyni zacnym: bo błogosłáwionym: á coż cierpieć dla Chrystusa? Przydáie ieszcze Doktor swiety. *Był* (prawi) *Piotr vczczony ta okowa: był bowiem okowány, y żołnierzom oddány, y od Anyołá obudzony. Tu gd by mi kto rzekł: Obieray sobie Chryzostomie co woliß, czyli bydź Anyołem Piotrá rozwiązuiącym, czyli Piotrem dla Chrystusa więzienie cierpiącym? Iabym wolał bydź Piotrem więzienie dla Chrystusa cierpiącym, niżeli Anyołem dla Piotrá z niebá zstępuiącym.* Z tych słow Doktorá ś. iáśnie sie pokázuie/iáko ten wielki Doktor zá rzecz dźiwnie zacną poczytał Męczeństwo/y wßelákie cierpienie dla Chrystusá.

Co sie tknie Pismá ś: Wspomina Mattheuß swiety/ iż kiedy po Narodzeniu Chrystusowym Krol Herod zabiiał niewinne dźiatki/ Rachel mátká rzewliwie nád synámi swoimi płakálá. Tunc adimpletum est quod dictum est per Ieremiam Prophetã, dicentem: vox in Rhama audita est, ploratus, & vlulatus multus, Rachel plorans filios suos, & noluit cõsolari, quia nõ sunt *Tedy* (prawi) *spełniło sie, co powiedźiano przez Ieremiaßá Proroká: głos w Rhamie słyßany iest, płácz, y wyćie wielkie, Rachel płaczaca synow swoich, y pociechy nie przyimuiaca, bo ich nie máß.* Pytáią sie Doktorowie ßś/ czemu płakálá tá Rachel? Jeżeli kto rzecze iż dla tego/ że iey okrutnie syny zabiiano; przeczy temu Augustyn ś: vważáiąc/ iż te dźiatki ktore zabiiano/ nie były dźiatki Racheli/ ále Liey iey śiostry: bo Bethleem y ziemia okoliczna/nie była dźiatek Rachelí/ále Liey: záczym nie mogłá płákać dlatego/ że iey dźiatki zabiiano. Czemuż tedy płákała? Nie dla inßey przyczyny tylko dla tey/ iż iey synow dla Chrystusá nie zabiiano. Tak abowiem nauczáią Doktorowie Kościelni: Miedzy inßymi powáżny Orygenes mowi tak: Plorauit Rachel filios quasi nihil passos pro Aduentu Domini, & quasi non essent existimauit, ad illos, qui pro Christo mortui sunt, & martyrii rulerunt coronã. *Płákálá* (prawi) *Rachel synow przeto, że dla przyścia Chrystusowego nic nie cierpieli, y iákoby nie byli mniemálá, względem tych, ktorzy dla Chrystusa pomárli, y Męczeńską koronę odnieśli.* A nie iákokolwiek płákálá y bolálá tá Rachel/iż to ßczeście nie potkálo iey synow/ żeby byli za Chrystusá cierpieli; ále tak płakálá/ że sie żadna miara nikomu pocießyć nie dała. Et noluit consolari, quia non sunt. Mogł tám kto cießyć Rachele ná ten czas mowiąc: czemu płáczeß? czyli mało maß pociechy z dźiatek twoich? Maß pociechę swiatową z syna twoiego Jozepha: bo mu sie słońce y mieśiąc/ y iedenaście gwiazd kłániáią. Vidi per somnium, quasi solem & lunam, & stellas vndecim adorare me. *Widźiałem* (prawi) *we śnie, iż mi sie słońce, y mieśiąc, y iedenaśćie gwiazd kłániały.* A w tym nie mnieyßą maß o Rachel pocieche/ gdy synowi twoiemu Jozephowi wßytek sie Egypt kłánia/ zá roskazániem Pharaonowym. Dixitque rursùs Pharao ad Ioseph: ecce cõstitui te super vniuersam terram Ægypti: fecitq; eum ascendere super currum suum clamãte præcone, vt omnes coram eo genuflecterent, & præpositum esse scirent vniuersæ terræ Ægypti. *Y rzekł znowu Pharáo do Iozephá: otom cie postanowił nad wßytką ziemią Egiptską: y obwołánie roskazał, áby przed nim ná kolaná wßyscy klekali, y przełożonym nad wßystkiem Egyptem bydź znali.* Maß o Rachel z tegoż syná twoiego duchowną pocieche/ że cnotę czystosci/ iáko Anyoł Boży/ zachował: gdy iákoby w ognu będąc nie zgorzał. Maß y ztąd dosyć pociechy/ że sie tenże syn twoy krzywdy swoiey nad Bráćią swoią nie mścił. A z drugiego syna Beniamina nie mnieyßą pocieche maß: boć vrodźi Páwłá naczynie wybrane/ktory będźie Apostołẽ Chrystusowy/ Doktorem narodow/ ktory będźie porwány do trzećiego nieba/ ktory będźie nosił imie Chrystusowe/przed Krolmi/ książęty/ y wielkimi tego świátá Pány. Coż ná to wßytko Rachel: Et noluit consolari, quia non sunt, żadney nie przyimuie pociechy. Jakoby rzekłá: względem cierpienia dla Chrystusá/ nic nie są inße y nayzacnieyße rzeczy ná tym świecie: że tedy tu dźiatek moich dla Chrystusá cierpiących nie widzę/ ták ná to serdecznie boleię/ iż mie áni

Sermo: 1. in Epistol: ad Ephes.

Matth: 2.

Homil: 3. in diuers.

Genes: 37.

Genes: 41.

ſławá Jozephowá/ áni pánowánie iego/ áni inſze cnoty iego poćieſzyć nie mogą. Nie może mie poćieſzyć y Páwel ile Apoſtol/ áni ile Doktor narodow/ áni ile porwany do trzećiego nieba: toby tylko moia poćiecha była/ gdybym widźiała dźiatki moie miedzy tymi dla Chryſtuſá ćierpiące. Toć tedy iáſna rzecz y z dyſkurſu/ y z Piſmá świętego/ y z Doktorá ś./ iż to obiectum, to ieſt Męczeństwo dla Chryſtuſá/ ieſt dźiwnie zacna rzecz: Ktore iż dniá dźiśieyſzego otrzymał Szczepan świety/ muśiał ſie z otrzymánia iego ſerdecznie weſelić. Toć tedy to dźiśieyſze weſele w Szczepánie ś. pochodźiło ex excellétia obiecti obtenti, z otrzymánia rzeczy bárzo zacney.

POtrzećie. Jż to dźiśieyſze weſele w Szczepanie świetym/ pochodźiło ex modo obtentionis obiecti, z ſpoſobu ktorym otrzymał Męczeństwo; dowodze. Zacnym bárzo ſpoſobem otrzymał dniá dźiśieyſzego Szczepan świetey Męczeństwo: toć ſie z tego otrzymánia weſelił. Jż zacnym ſpoſobem otrzymał to Męczeństwo/ ták pokázuie. Primò, to ieſt/ naprzod przed wſzytkimi inſzymi ludźmi/ otrzymáć iáką cnotę/ ieſt ią zacnym ſpoſobem otrzymáć. Ale ták ieſt/ iż Szczepan świety primò, naprzod/ przed wſzytkimi świetymi otrzymał dla Chryſtuſá Męczeństwo: (ponieważ według zdánia Kośćiołá świętego/ ieſt protbomartyr, pierwſzy Męczennik:) Toć Szczepan świety zacnym ſpoſobem Męczeństwo otrzymał. Jż naprzod otrzymáć iáką cnotę/ ieſt ią zacnym ſpoſobem otrzymáć: dowodze. Pánná Przenaświętſza cnotą Pánieńſtwá ſwoiego tak ſie Pánu Bogu vpodobáłá/ iż one ſáme obrał ſobie zá Mátkę. Ták bowiem náucza Ambroży świety. Quanta eſt Virginitatis gratia! quæ meruit à Chriſto eligi, vt eſſet corporale Dei templum, in qua corporaliter habitauit plenitudo Diuinitatis: Virgo genuit mundi ſalutem, Virgo peperit vitam vniuerſorum. O iáka ieſt (práwi) *Pánieńſtwá táſká! ktora zá-*

Lib: de Officijs.

ſługłá bydź od Chryſtuſá obráná, áby byłá máteryálnym Kośćiołem Bożym. Ale czy ſámymże Pánieńſtwem tylko zaſłużyła bydź Mátká Boża? Nie ſámym Pánieńſtwem przez ſie/ ále tym/ iż przed wſzytkimi inſzymi ludźmi te cnote otrzymałá/ to ieſt/ przed wſzytkimi inſzymi ludźmi/ ona naprzod Pánieńſtwo ſwoie Bogu ofiárowáłá. Te przyczyne dáią Doktorowie Kośćielni zaſługi Pánieńſkiey. Powáżny *Hugo Victorinus* ták naucza. Meritò ei ſoli datum eſt, vt Dei Filium pareret, & Virgo permaneret; vt quia prima fœcunditati carnis Virginitatem prætulit, nunc & fœcunda ſit in carne, & integra in Virginitate. Tegoż potwierdza Bernat świety/ ták do Panny Przenaświętſzey mowiąc. To verò, non dicã præceptũ, ſed nec conſilium, nec exẽplum ſecuta, niſi quòd vnctio docebat te de omnibus, ac ſermo Dei viuus & efficax, ante tibi factus eſt Magiſter, quàm Filius: Chriſto ergò deuoues te exhibere Virginem, & neſcis quod ipſi te exhibere debes etiam Matrem. *Tyś* (práwi) *Pánno o pánieńſtwie, nietylko przykazánia, ále áni rády, áni przykłádu nie miáłá, wyiąwſzy że ćie pomáſzczenie wſzytkiego náuczáło, y Słowo Boże żywe y ſkuteczne w przodći ſie Miſtrzem ſtáło niż Synem: oddáieſz ſie Chryſtuſowi Pánna, á tego nievieſz, że mu ſie máſz oddáć y Mátka.* Toć iáſna rzecz/ iż naprzod/ to ieſt/ przed wſzytkimi/ otrzymáć iáką cnotę/ ieſt ią zacnym ſpoſobem otrzymáć; bo ſie wielce Pánu Bogu ten ſpoſob podoba. Toć ponieważ dniá dźiśieyſzego Szczepan świety/ ták zacnym ſpoſobem/ bo naprzod/ otrzymał Męczeństwo dla Chryſtuſá/ ſłuſznie gaudens ſuſcepit lapides, ſłuſznie ſie z otrzymánia tákiego Męczeństwá weſelił. Ktorego weſela my iemu wſzyſcy winſzuiąc/ prágniymy też ćierpieć dla Chryſtuſá: vważaymy záwſze zacność ćierpienia dla Chryſtuſá: á ták choć nie pierwſzy/ wielkie weſele odnieśiemy z ćierpienia dla Chryſtuſá. Ktoremu niech będźie chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Serm: de S. Steph.

Homil: 4 ſuper Miſſus eſt.

NA TENZE DZIEN Szczepaná Swiętego, KAZANIE WTORE.

Domine ne ſtatuas illis hoc peccatum. *Act: 8. Cap:*
Pánie nie poczytay im tego zá grzech.

DJelká byłá dniá wczoráyſzego vroczyſtość w Kościele Bozym/ wielka y dniá dźiśieyſzego. Chrześcianie w Chryſtuśie Nam miłſzy. Piękne Fulgencyus świety miedzy tymi vroczyſtościámi czyni kompárácye. Heri celebrauimus tẽporalem ſempiterni Regis noſtri natalem; hodie celebramus triumphalem militis paſſionem. *Dniá* (práwi) *wczoráyſzego obchodźiliſmy wiecznego Krolá doczeſne Narodzenie; dźiś obchodźiemy tryumfálne żołnierzá Chryſtuſowego vmęczenie.* Gloria in excelſis Deo, heri Sancti Angeli exultantes cantauerunt; hodie Stephanum lætantes in ſuum conſortium receperunt. *Dniá* (práwi) *wczoráyſzego chwałę Bogu Anyołowie z rádośćia wyſpiewuią, dźiś Szczepaná świętego Duchowie niebieſcy, z weſelem doſwoiey ſpołeczności przyimuią.* Heri Dominus exiuit de vtero Virginis; hodie miles egreſſus eſt de ergaſtulo carnis. *Dniá wczoráyſzego Pan wyſzedł z żywotá Pánieńſkiego; dźiś żołnierz wyſzedł z więźienia cieleſnego.* Heri Chriſtus pro nobis pannis eſt inuolutus; hodie Stephanus ſtola immortalitatis ab eo eſt indutus. *Dniá wczoráyſzego Chryſtus dla nas w pieluſzki był vwinion; dźiś Szczepan świety w ſátę nieśmiertelności iest od niego obleczony.* Heri præſepis anguſtia, Chriſtum portauit infantem; hodie immenſitas cœli, ſuſcepit Stephanum triumphantem. *Dniá wczoráyſzego ścińſtość żłobu ogárniełá Chryſtuſá nie mowiącego; dźiś nieogárniona ſzerokość niebieſka przyiełá Szczepaná tryumfuiącego.* Do tych wſzytkich wyſokich kompárácíy vroczyſtośći teráźnieyſzych/ przydam ia ieſzcze te iedne. Heri facta eſt Incarnatio, per quam homo factus eſt Deus: hodie facta eſt altera Incarnatio, per quam homo factus eſt Deus. *W czorá ſtałá ſie dźiwna Incárnácya, przez ktorą człowiek ſtał ſie Bogiem, bo Synem Bożym: y dźiś tákże ſtałá ſie druga Incarnacya, przez ktorą człowiek, Szczepan świety, ſtał ſie nieiáko Bogiem, bo Synem Bożym.* Co że ták ieſt/ pokaże ná teráźnieyſzym Kazániu/ ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Serm: de S. Steph.

Tom: 3. de Virginit: Marie. 1. cap.

Homil: 4. ſuper Miſſus eſt.

JŻ Szczepan świety ſtał ſie dźiś nieiáko Bogiem; tákim krotko dowodze árgumentem. Ktokolwiek nieprzyiaćiołom dobrze czyni/ten ſie ſtáie nieiáko Bogiem/ bo Synem Bożym. Ale ták ieſt/ że Szczepan ś. dźiś nieprzyiaćiołom ſwoim dobrze czynił. Toć dźiś ten człowiek/ Szczepan świety/ ſtał ſie nieiáko Bogiem/ bo Synem Bożym. Toć dniá dźiśieyſzego ſtáłá ſie prawdźiwa druga Incárnácya. Jż ten ktory nieprzyiaćiołom dobrze czyni/ ſtáie ſie nieiáko Bogiem; y Dyſkurſem/ y Piſmem świetym/ y Doktorámi świetymi/ dowodze.

Co ſie tknie dyſkurſu: ten ták formuie. Nieprzyiaćiołom ſwoim dobrze czyniący nie ieſt człowiekiem/ nie ieſt Anyołem: Toć ſie ſtáie nieiáko Bogiem. Jż nieprzyiaćiołom dobrze czyniący nie ieſt człowiekiem; obaczmy. Człowiek z nátury ſwoiey ieſt bárzo dobry/ ták ábowiem Piſmo świete świádczy. Vidit q; DEVS cuncta quæ fecerat, & erant valdè bona. *Widźiał Bog wſzytko co vczynił, y było wſzytko dobre.* A iż bonum eſt ſui communicatiuum, rzecz dobra vżycza ſie/ czyni inſzym rzeczom dobrze: człowiek też ieſt ſui communicatiuus,

Geneſ: 1.

czyni bliźnim swoim dobrze; ale długoż czyni dobrze? Vpátruię ia/ iż iest ták communicatiuus sui, iáko káżda nátura pospolita stworzona. Náucza Filozof/ iż natura communis communicatur multis, *nátura pospolita vżycza sie wielom*. Ale długoż? poki nie przystąpi differencya: iako to animal, źwierze/ iest pospolite człowiekowi/ lwowi/ orłowi/ iż bo y człowiek iest źwierze/ y lew iest źwierze/ y orzeł iest źwierze. Lecz iáko skoro przystąpi differencya/rożność: iáko to náprzykład/przydaß ad animal, rationale: iuż ta differencya ták coarctat animal, iż sie iuż ták wielom żadną miárą nie vżycza. Podobnym sposobem człowiek/ iest ći on cõmunicatiuus multis, czyni dobrze wielom/pokrewnym/ przyiaćiołom/ Oycu/ Mátce/ dźiećiom/ y inßym ludźiom obcym; ále długoż czyni dobrze? poki differencya nie przystąpi/ poki sie rożność/ nieprzyiazń/ miedzy nim á inßymi ludźmi nie pokaże: lecz iáko skoro tá differencya; to iest/ iáko prętko porożnienie sie nastąpi; ták człowieká contrahit, iż onym ludźiom nie iest sui communicatiuus, gniewáiąc sie ná nich/ dobrzeim nie czyni. Probá tego z Pisma świętego. Lában iáko czytamy w Xięgách Rodzáiu/ wiele dobrego czynił Jákobowi pokrewnemu y śießtrzencowi swoiemu: wypráwuie z domu Laban Rebekę śioßtrę swoię/ álić z wielkiey życzliwości mowi: Soror noßtra es, creſcas in mille millia, & poſſideat ſemen tuum portas inimicorum ſuorum. *Sioßtra náßa ießteś, mnoż sie ná tyśiąc tyśięcy, y nasienie twoie niech opánuie bramy nieprzyiaćiołow swoich.* Pátrzćie/iáko tu wiele dobręg życzy Rebece/ y dźiatkom iey/ á zátym Jácobowi. Przyidźie potym Jákob z domu Oycá swego wdom Lábaná/ przyimuie go Láb án z ochotą y weselem wielkim. Qui cum audiſſet veniſſe Iacob filium ſororis ſuæ, cucurrit obuiam ei, complexuſq; eum & in oſcula ruens, duxit in domum ſuam. *Gdy* (práwi) *vßłyßał, iż przychodźi Iakob ßyn śioßtry iego, zábiegł mu w drogę, obłápił, y cáłuiąc, prowádził do domu swoiego.* Ná tym nie doßyć/ powiáda Pismo święte: Auditis autem cauſis itineris, reſpondit: os meum & caro mea es. Et poſtquam impleti ſunt dies menſis vnius, dixit: num quia frater meus es, gratis ſeruies mihi, dic quid mercedis accipias? *Vßłyßawßy Lában przyczyny drogi iego rzekł: kośćia moia y ciáłem moim ießteś. A gdy miesiąc wyßedł, znowu mowi do Iákobá: czyliż przeto jeś mi brát, dármo mi ßłużyć będzieß? powiedz mi czymći mam ßłużbę nágrodzić?* A gdy ßie corki iego w małżeństwo náparł/ z chęćią ná to przyzwolił. A tak życzył dobrze y czynił dobrze Lában Jákobowi. Ale długoż? poki nie ßtánęła differencya/ rożność/ nieprzyiaźń miedzy nimi. Odiáchał Jákob z żonami/ dźiećmi/ y ze wßytkim dobytkiem/ nie opowiádáiąc ßie Lábánowi: rozgniewał ßie Láb án/ ßtánęłá miedzy nimi differencya/rożność; álisći Láb án nie tylko dobrze czynić przeßtáie Jákobowi/ ále mu też źle myśląc w pogoni zá nim bieży/ chcąc go ze wßytkiego złupić. Nuntiatum eſt Laban die tertio quod fugeret Iacob, qui aſsũptis fratribus ſuis, perſecutus eſt eum diebus ſeptem, & comprehendit eum in monte Galaad. *Dano znáć dniá trzećiego Lábánowi, iż vćieka Iákob, ktory wziąwßy z ßobą brácia, gonił go przez ßiedm dni, y poymał go ná gorze Gáłáád.* A gdyby byłá ręká Boßka nie zátrzymáłá ręki Lábánowey/ odárłby był Jákobá ze wßytkiego/ iáko sam Jákob przyznawa mowiąc. Niſi Deus patris mei Abraham, & timor Iſaac affuiſſet mihi, forſitan modò nudũ me dimiſiſſes. *Gdyby* (práwi) *nie Bog Oycá mego Abrahimá bronił mie, podobnobyś mie ze wßytkiego złupił.* Jáko tedy ten Láb án/ ták y inßy ludźie z nátury to zepßowáney máią/ iż dobrze czynią bliźnim swoim poty/ poki ßie ná nich nie gniewáią/ poki ßie im nieprzyiáznymi nie ßtáną: lecz nieprzyiaćiołom swoim dobrze czynić/ iuż to ießt práwie nád nátury ludzką. Co przyznáie y Ambroży święty pißąc *in Cap. 6. Lucæ.* Non ſufficit inimicos non odiſſe, ſed quod vltra humanam naturam eſt, præcipimur diligere. *Nie doßyć* (práwi) *ná tym, nieprzyiaćioł w nienawißći nie mieć, ále też co ießt nád nátury ludzką, powinniśmy*

Gen: 24.

Gen: 29.

Psalm. 90.

Gen: 31.

ich miłować. Toć tedy iáśna rzecz/ iż ten ktory odpuszcza nieprzyiaćiołom/ y onym dobrze czyni/ nie iest człowieczkiem.

Iż też człowiek nieprzyiaćiołom swoim dobrze czyniący/ nie iest Anyołem: obaczmy. Prawdá iest/ iż Anyołowie wiele dobrego ludźiom czynią/ bo im to Pan Bog przykazał: iáko świádczy Pismo święte. Angelis suis Deus mandauit de te, vt custodiant te in omnibus vijs tuis: In manibus portabunt te, ne fortè offendas ad lapidem pedem tuum. *Anyołom* (práwi) *swoim przykazał Bog o tobie, żeby cię strzegli we wszelkich drogách twoich: Ná rękách swoich nośić cię będą, ábyś snadź o kámień nogi twoiey nie obráził.* O teyże ich dobroczynności wielki Mistrz duchá *Ludouicus Blosius in dictis Patrum*, ták pisze. Hi præclarissimi filij, & amici Dei, ac præcellentes cœlestis palatij Principes, ex immodica charitate sua, tibi ad seruiendum subiecti sunt, eáque tanto studio & curâ custodiunt; vt nulla mens id planè capiat. Neque enim vlla vnquam mater erga vnicè dilectum filium suum regendũ, custodiendum, tuendumque vigilauit; vti hi beatissimi Spiritus saluti inuigilant: & præcipuè Angelus propriæ tuæ speciatim custodiæ à Domino deputatus. Nam noctu diuque, in omni loco & tempore, in cunctis causis & necessitatibus tuis, summa cum fidelitate tibi adest, & ne ad momentum quidem vnquam à te recedit. *Ci* (práwi) *przezacni Synowie y przyiaćiele Bożi, ći wysocy niebieskiego pałácu Xiążętá, z niezmierney swoiey miłośći tobie o człowiecze służą, ciebie z táka pilnośćia, z tál im stárániem strzegą; iż tego żaden rozum poiąć nie może. Bo nigdy żadna Mátká, y naykochańszego synaczká swego z táka pilnośćia nie strzegłá, nie bronił á, nie rządziłá; iáko ći naybłogosłáwieńszy Duchowie, zbáwienia twego pilnuią: á osobliwie Anyoł do straży twoiey od Páná Bogá náznáczony. Ten bowiem we dnie y w nocy, káżdego czásu, y ná káżdym mieyscu, y w káżdey spráwie y potrzebie, iest ći przytomny, ták iż ćię y ná ieden moment nigdy nie odstępuie.* Wszákże ći niebiescy Duchowie Anyołowie świeci/ dotąd tylko ludźiom dobrze czynią/ poki miedzy nimi á ludźmi nie zaydzie iáka differencya/ ábo nieprzyiazń: ale gdy ta nastąpi/ nie trzebá y Anyołom vfać/ raczey się zemszczą niżeli dobrze vczynią. Wszy przestrzegł wszelkiego Izráelá Pan Bog Wszechmogący/ mowiąc. Ecce ego mittam Angelum meum, qui præcedat te & custodiat in via, & introducat in locum quem præparaui, obserua eum & audi vocem eius: nec contemnendum putes, quia non dimittet cum peccaueris, & est nomen meum in illo. *Oto ia posyłam Anyołá moiego, ktory ćię poprzedzać y strzedz będzie ná drodze, y wprowadzi ná mieysce ktorem ći zgotował, mieyże go w vważiwości y słuchay głosu iego; bo nie odpuśći gdy zgrzeszysz, y iest imie moie w nim.* W tych słowách Boskich vpátrzył poważny Oleáster/ iż y Anyołowi obrázonemu dowierzáć nie trzebá: ták bowiem ten Doktor ná te słowá pisze. Tu autem Domine Deus meus, cum iratus fueris, misericordiæ recordaberis: non sic autem Angelus, qui nomen tuum habet, qui potestatem habet vt puniat, non autem vt parcat. Ideò meritò sanctus Moyses sic suspectum habebat Angelorum ducatum, vt dicat Domino: nisi tu ipse præcesseris, non educes nos de loco isto. Ty záś (práwi) *Pánie Boże moy, gdy się rozgniewaysz, ná miłośierdzie wspomnisz: nie ták Anyoł imie twoie máiący, ktory ma moc káráć, ále nie ma mocy odpuśćić. Dlaczego słusznie Moyżesz świety podeyrzáne miał przewodnictwo Anielskie, ták, iż do Páná mowi: ieżeli ty sam Pánie przed námi nie poydziesz, z tego nas mieyscá nie wyprowádziss.* Toć tedy pewna rzecz/ iż dobrze czyniący nieprzyiaćiołom swoim/ nie iest y Anyołem. A zátym ponieważ ták ani iest Anyołem/ áni człowiekiem/ muśi bydź nieiáko Bogiem: ponieważ trzy tylko są nátury rozumne; ludzka/ Anyelska/ y Boska.

Co się tknie Pismá świętego: naprzod z stárego Testámentu dowodzę/ iż dobrze czyniący nieprzyiaćiołom swoim/ iest nieiáko Bogiem. W księgách Wywodu/ Pan Bog Moyżeszá Bogiem Fáráonowym czyni/ mowiąc:

Gen: 31.

Exod. 23.

Exod. 7. Ecce constitui te Deum Pharaonis. *Otom cię postánowił Bogiem Fáraonowym.* A ola ktoreyże to proße cnoty Bogiem Moyżeßá czyni? Miał wielkie cnoty ten wielki Zakonnodawcá: miał głęboką pokorę: bo gdy go Pan Bog wypráwował do Fáraóná w legacyey/ pokornie mu się z tego wymawia/ mowiąc: Quis sum ego vt vadam ad Pharaonem, & educam filios Israël de Ægypto? *I ktożem ia iest miły Pánie, ábym śiedł do Fáraóna, y wyprowadził lud Izráelski z Egyptu?* Miał wielką cnotę wstrzemięźliwości; pościł bowiem przez dni czterdzieści/ iáko náucza Bázyliuß świety. Per ieiunium mandata digito DEI in tabulis conscripta, suscepit. *Przez post* (práwi) *przykazánia Boskim pálcem ná tablicách nápisane, otrzymał.* Miał cnotę pogárdy tego świátá; bo mogąc bydź synem corki Fáraónowey/ á zátym wielce bogátym, dla P. Bogá swoiego tym wßytkim mężnie pogárdził. Miał cnotę żárliwości o krzywdę Bożą; bo widząc iáko on lud Izráelski Páná Bogá odstąpiwßy/ cielcowi się kłaniał; y tablice ktore był wziął ná gorze/ żárliwością zápalony potłukł/ y wielce bolał patrząc ná táką pogárdę P. Bogá swoiego. Miał te y inße wysokie cnoty: dla ktoreyże tedy z tych stał się mieiáko Bogiem? Według Doktorow świętych/ ani dla pokory/ ani dla wstrzemięźliwości/ á ni dla żárliwości/ ále dla cnoty cichości y dobroczynności przeciwko nieprzyiaćiołom swoim. Tak náucza S. Ambroży: Quantas Moyses à populo illiatas absorbebat contumelias, & cùm Dominus insolentes vindicare vellet, se tamen pro populo offerebat frequenter, vt indignationi Diuinæ plebem subduceret: quàm mitti sermone post iniurias appellabat populũ, consolabatur in laboribus, deliniebat oraculis, fouebat operibus! meritò æstimatus est supra homines. *Ták wielkie krzywdy cierpiał Moyżeß od ludu, á przecie gdy ich P. Bog chciał káráć, zástáwiał się Moyżeß zá nich: o iáko ł godnie, będąc vkrzywdzonym, do nich mowił, o iáko ich w pracách cießył, obietnicámi głaskał, vczynkámi piástował! ßłußnie przeto nád ludźie podmyślony iest.* Tegoż náucza y powáżny Rupertus. Ecce constitui te Deum Pharaonis, ac si dicat: Quoniã tu mitissimus virorum, pro tàm glorioso negotio cum Pharaone dimicare, & cum Regibus confligere indignum te dicis; ecce ego sustollam te super altitudinem nubium, faciamq; te Deum; non quem ille fideliter adoret, sed quem seruiliter formidet. *Otom cię* (práwi) *postánowił Bogiem Fáraónowym, iáłoby rzekł: ponieważeś ty nayćiißy ze wßytkich mężow będąc, poczytałeś się zá niegodnego z Fáraónem walczyć; oto ia ciebie wynioße nad wßystkość obłokow, y vczynię cię Bogiem, nie ktoremuby się Fáraon kłániał, ále ktoregoby się lękał.* Teyże prawdy y z drugiego mieysca Pisma swietego stárego Testámentu dochodzę. Dwiema tylko ludźiom obiecał Bog Oćiec Synà swoiego / Abrahámowi y Dawidowi. Abrahám te obietnicę otrzymał/ kiedy iedynego á kochanego synà swego Jzaáka Pánu Bogu ofiárował. Ale Dawid co proße ták wielkiego vczynił/ iż ciáło iego Bogiem się ßtáć miáło? Odpowiáda do rzeczy moiey powáżny Rupertus. Ratio docet, non multò minoris fuisse meriti, peperciße inimico propter DEVM, quàm non pepercisse vnigenito filio. Hoc fecit Dauid inimico suo infensissimo quærenti animam suam, inimico Regi, cuius regnum sine dubio se susceperum sciebat. Ob hanc maximè causam iuratum illi esse arbitramur, quod semen vel caro eius, assumenda esset in Filium Dei, quia maximè causa ista facit Filios DEI. *Rozum* (práwi) *náucza, iż nie mniejßey zasługi by'o odpuścić nieprzyiacielowi dla Bogá, niż przepuścić iednorodzonemu ßynowi swemu: To vczynił Dawid nieprzyiacielowi swoiemu złośliwemu, ná zdrowie swoie nástępuiącemu, ktorego krolestwo miał koniecznie otrzymáć. I dla teyći naywiecey przyczyny przyśiężono mu, iż natienie ábo ciáło iego miáło się ßtáć Synem Bożym: tá bowiem rzecz naywiecey czyni nas Synámi Bożymi.*

Hom. 1. de Ieiunio

Lib. 1. Comment. in Exod. Cap. 26.

Jáśniey ießcze te prawdę znayduiemy w Pismie świętym nowego Testámentu. Sámá Przedwieczna Prawdá CHRYSTUS JEZUS/ ták náu-

Lib 2. Offic: Cap 7

Exod. 3.

Matth: 5.

Homil: 18. in Matth.

Lib. 4. de Victoria Verbi Dei Cap. 11.

Matth: 5.

Matth: 5. ſza ſłuchaczow ſwoich: Ego autem dico vobis diligite inimicos veſtros, benefacite eis qui oderunt vos, vt ſitis filij Patris veſtri qui in cœlis eſt, qui ſolem facit oriri ſuper bonos & malos. *Ia wam záś powiadam, miłuyćie nieprzyiaćioły wáſſe, y dobrze czyńćie tym ktorzy was nienawidza, abyście byli ſynámi Oycá wáſſego ktory ieſt w niebie.* Pátrzćie/ gdyby rzekł/ czyńcie dobrze nieprzyiaćiołom waſſym/ á ſtańcie ſie Krolámi/ Ceſarzámi/ ſtánćie ſie Prorokámi/ Pátryárchámi/ Anyolámi/Archányolámi/Cherubinámi/Seraphinámi; wielkaby tym ſámym zapłatá człowieká dobrze czyniącego nieprzyiaćiołom / potkálá: wielkaby to bowiem iednemu robaczkowi ziemſkiemu ſtáć ſie Anyołem/ Archányołem/ Cherubinem/Seráphinem. A przećie ſie CHryſtus tym wſzyſtkim nie kontentuie/ále to nád co iuż nic wyżſzego nie máß/obiecuie: *ſtánćie ſie* (práwi) *Synámi Bożymi,* (*zátym nieiáko Bogámi.*)

Homil:18. in Matth. Co ſie tknie Doktorow ſwietych: Chryzoſtom ſwiety/ vważáiąc pomienioną zapłatę od Chryſtuſá obiecaną/ tak náucza: Neque enim hic terræ meminit, ſicut in mitibus; nec conſolationis ac miſerationis, ſicut in lugentibus, atque miſerentibus; neque regnum cœlorum memorat, ſicut in pauperibus ſpiritu, perſecutionemq; patientibus: ſed quod his erat longè ſublimiùs, vt ſcilicet fierent ſimiles Dei, prout tamen hominibus id eſſet poſſibile, vt ſitis, inquit, filij Patris veſtri, qui in cœlis eſt. Perſpice obſecro, quemadmodum vltimam poſuit coronam bonorum

Matth: 5. *Kiedy* (práwi) *ciebym náznácza nagrode, mowi: Błogoſłáwieni ćiſży, bo oſiegna ziemie: kiedy náznácza zapłáte miłoſiernym, mowi: Błogoſłáwieni miłoſierni, bo miłoſierdzia doſtapia: kiedy náznácza płáczącym y vtrapionym, mowi: Błogoſłáwieni ktorzy płácza, bo beda pocieſzeni: kiedy náznácza łáknącym y prágnącym ſprawiedliwośći, mowi: Błogoſłáwieni ktorzy łákna y prágna ſprawiedliwośći, bo beda náſyceni: kiedy náznácza vbogim w duchu, mowi: Błogoſłáwieni vbodzy w duchu, bo ich ieſt krolestwo niebieſkie. Lecz kiedy náznácza zapłatę odpuſzczáiącym y dobrze czyniącym nieprzyiaćiołom, nie kontentuie ſie wſzytka ziemia, áni miłoſierdziem, áni pociecha, áni náſyceniẽ, áni ſamym niebem; ale dáie to co przewyżſza to wſzytko, y nád co iuż nic wiekſzego nie máß.* Vt ſitis filij Patris veſtri, qui in cœlis eſt. *Wy ktorzy odpuſzczacie y dobrze czynićie nieprzyćiołom wáſſym, ſtánićie ſie Synámi Bożymi.*

Homi: 39. in Acta. Tenże złotouſty Doktor ćieſząc tych ktorzy od nieprzyiaćioł potwárzy ćierpieli/ták mowi: Hæc veſtra qui cõtumeliâ afficimini, cõſolatio eſt: contumeliâ afficimini, afficitur & Deus: exprobramini, exprobratur & Deus: conſpuimini, ſanè nobiſcum communicabit & Dominus noſter, nunquam autem contumeliâ affecit: & ita nos ſumus, qui communicamus Chriſto, non vos; ferre enim eum, qui contumeliâ affecit, Dei eſt: contumeliâ autem afficere immeritum, dæmonibus congruit, cum quibus ſtant, qui contumeliâ afficiunt. *Tym ſie ćieſzcie wy ktorych potwarzáia, potwarzáia was, potwarzáia y Bogá: vragáia ſie z was, vragáia ſie y z Bogá: pluia ná was, toż y Páná náſzego potkało, á przećie on nigdy nie potwarzył; y ták my ktorych potwarzáia, z Chryſtuſem Pánem náſzym ſpołeczność mamy: znieść bowiem ćierpliwie tego ktory potwarza, ſamego Bogá ieſt: potwarzyć záś niewinnego, ſátáńſka ieſt.* Rzetelniey ieſzcze tego náucza tenże Doktor ſwiety. Non vlciſci, Deo facit æqualem: riſumné hoc putas? Vtinam omnes de me hoc dicerent, inutilis & miſer homo eſt. Homil: 40. in Acta. *Nie mśćic ſie* (práwi) *krzywdy, czyni człowieká Bogu rownego: zá śmiech to poczytaß? day Boże, áby o mnie wßſcy mowili, niepożyteczny to y mizerny człowiek.* Prawdźiwa tedy ieſt y z Dyſkurſu/ y z Piſmá ſwietego/ y z Doktorow ſwietych/ tá pierwßa árgumentu męż propozycya: Ktokolwiek odpuſza nieprzyiaćiołom ſwoim y onym dobrze czyni/ ten ſie ſtáie nieiáko Bogiem/ bo Synem Bożym.

Co ſie tknie drugiey propozycyey: to ieſt tey. Ale ták ieſt/ iż Szczepan ś. odpuśćił dźiś y dobrze czynił nieprzyiaćiołom ſwoim: y tá ieſt doſyć iaſna z Piſmá ſwietego/ z Dźieiow Apoſtolſkich. Wiele złego czynili Zydowie Vzniom Pánſkim/ á miedzy nimi

Szcze-

Szczepanowi świstemu/ wodząc ich po Trybunałach/ po ratuszách/ wßędzie łżąc/ potwarzaiąc/ y rozmáićie przekładuiąc. A Szczepan swięty co? podobno sie mścił krzywdy swoiey y towarzyßow swoich? bynamniey/y owßem im dobrze czynił. Ták bowiem mowi Pismo święte. Stephanus autem plenus gratiâ & fortitudine, faciebat prodigia & signa magna in populo. *Szczepan zás pełen łáski y mocy, czynił cudá y znáki wielkie w ludziách.* (ślepych oświecał/ głuchym słuch przywracał/ niemym mowę dawał/ trędowatych oczyßczał/ y inße dziwne rzeczy czynił.) Czyli to nie wielkie dobrodzieystwá? Znowu nie pamiętaiąc ná takie iego vczynki: Surrexerunt quidam de Synagoga quæ appellatur Libertinorum, & Cirenensium, & Alexandrinorum, disputantes cum Stephano. *Powstáli* (prawi) *z rożnych zborow, dysputuiąc z Szczepanem, &c.* Mogł Szczepan święty iáko nieprzyiaćioł z daleká miáć/ z nimi sie wiecey iáko z niewdzięcznymi w rzecz nie wdáiąc: nie czyni iednák tego/ ale áby y duße ich zbáwił/ náucza ich práwey drogi/ pokázuiąc/ iż Chrystus iest práwym Bogiem/ przez Proroki obiecánym. Znowu mu krzywdę wielką czynią/ gdy wielkie potwarzy ná niego kłádą. Tunc submiserunt viros, qui dicerent se audiuisse eum dicentem verba blasphemiæ, in Moysen, & Prophetas, & in Deum: & statuêrunt falsos testes qui dicerent, homo iste non cessat loqui verba aduersus locum sanctũ & legem; audiuimus enim eum dicentem: Quoniam IESVS Nazarenus destruet locum istum, & mutabit traditiones quas Moyses tradidit nobis. *Tedy náprawili mężow, ktorzyby świádczyli, że go słyßeli mowiącego słowá bluźnierskie, ná Moyżeßa, ná Proroki, y ná Bogá: y postáwili świádki fałßywe mowiące; człowiek ten nie przestáie mowić słow przećiwko mieyscu świętemu, y przećiwko Zákonowi; słyßeliśmy mowiącego, iż IEZVS Názarenski zepsuie to mieysce, y odmieni podánia ktore nam Moyżeß podał.* Ż zá ták wielką krzywdę y potwarz dobrym oddáie Szczepan święty: bo powstawßy czyni im gorące Kazánie z Moyżeßá y Prorokow/ pokazuiąc/ iż Chrystus iest práwym Bogiem/ y práwdziwym Messyaßem/ ktory przyßedł ná świát dla zbawienia ludzkiego. Ż za takie dobrodzieystwo iego/ znowu mu złym oddaią: Audientes autem hæc dissecabantur cordibus, & stridebant dentibus in eum, & eijcientes eum extra ciuitatem lapidabant. *Słyßąc to* (prawi) *kráiáły sie ich serca, y zębámi zgrzytali, y wyrzuciwßy go z miástá kámienowáli.* Zá ták wielką krzywdę y owßem iuż naywiekßą/ przecie im ießcze Szczepan święty dobrze czyni. Positis autem genibus clamauit voce magna dicens: Domine ne statuas illis hoc peccatum: & cum hoc dixisset, obdormiuit in Domino. *Vklęknawßy ná kolána zawołał głosem wielkim: Pánie nie poczytay im tego zá grzech: co wyrzekßy zásnął w Pánu.* Pátrzćie/ iáko im odpuścił wßytkie krzywdy/ y zá nie Páná Bogá prosił: czym im wielce dobrze czynił. Toć iuż iáśna rzecz/ iż dziś sstałá sie druga Incárnácya: bo dziś ten człowiek/ Szczepan święty/ odpußczaiąc nieprzyiaćiołom y onym dobrze czyniąc/ sstał sie niejáko Bogiem/ bo Synem Bożym. Wielkie to záprawdę ßczeście potkáło Szczepaná świętego/ że człowiekiem będąc/ á dziś odpußczaiąc nieprzyiaćiołom swoim y onym dobrze czyniąc/ sstał sie Synem Bożym. Ależ y nas wßytkich to ßczeście potkáć może/ ponieważ wßytkim nam rzeczono. Diligite inimicos vestros, & benefacite illis, vt sitis filij Patris vestri, qui in cælis est. *Miłuyćie nieprzyiaćioły wáße, y dobrze im czyńćie, &c.* Záczym y my stáráć sie o to mamy/ żebyśmy miłowali nieprzyiaćioły naße/ y onym dobrze czynili. Ty ktory owo pogniewawßy sie z brátem ábo z sąsiádem/ ábo z inßym bliźnim twoim/ mowić do niego niechceß y przez kilká dni/ á czásem y przez rok/ smutną mu twarz pokázuieß/ y często go zdaleká miiaß; odpuść mu dla miłości Bożey/ przeproś sie z nim/ dobrze mu czyń/ wielką zá to nagrodę weźmieß: bo sie sstánieß Synem Bożym. Ty ktory sie zemścić prágnieß/ ktory źle mowiß zá podáną okázyą o bliźnim twoim z ßczerey prze-

ćiwko niemu nienawiśći/ że ćie zelżył/ żeć krzywde iáka wielka vczynił; choćby ćie też pobił y poránił/nie máćiy śie/ odpuść mu to z práwego sercá/ proszan Páná Bogá/ czyn mu dobrze dla miłośći Bożey; bedźieß miał zá to wielką nagrodę/bo śie ostánieß Synem Bożym. Ty ktory owo mowiß/ tákmi zákrzwáwił serce/iż ná niego pátrzyć nie moge/ do śmierći mu tego nie odpußcze: odpuść mu dla miłośći Bożey/ostánieß śie zá to Synem Bożym. O człowiecze Chrześćiánśki iákoś nie rozumny/ kiedy y dla ták wielkiey zapláty odpußczáć y dobrze czynić nieprzyiaćielowi twoiemu niechceß! Pytam ćie: gdyćby kto krzywdę vczynił/ słowyby ćie zelżył/ ábo y pobił/ gniewalbyś śie ná niego; wtym záwołałby ćie Krol iáki wielki/ y rzekłći by; odpuść temu nieprzyiaćielowi z práwego sercá/ y czyń mu co dobrego/ á ia tobie dam zá to sto tyśiecy dukátow: czylibyś nie odpuśćił? Záprawdę wielki by to był nierozum twoy nie odpuśćić ták máley krzywdy/ zá ták wielką zapłátę! A gdyćby ießcze rzekł; odpuść mu y vczyń mu co dobrego/ á ia tobie dam zá to pul krolestwá moiego/bedźieß Pánem wielkim/ máiąc ták wiele miást/ wśi/ y wßeláśkich dostátkow: ießczeby to był wiekßy nierozum/ dla ták wielkich bogactw nie odpuśćić. A gdyćby ießcze Krol rzekł; wezme ćie sobie zá kochánego synā/ y bedźieß dźiedźicem wßytkiego Krolestwá y Pánstwá moiego/ tylko odpuść te krzywdę bliźniemu twoiemu; á tybyś przećie nie odpuśćił: á zażby to nie było wielkie ßalenstwo twoie? A gdyćby ießcze wiekßy Krol/ náprzyklad ten/ ktoryby miał wßytek świát/ mowił; dam ći wßytko Pánstwo wßystkiego świátá/ wßytkie złotá y srebrá/ co ich tylko iest ná świećie/ bedźieß wßytkiemu świátu roskázował/bedąći śie zá te iedne zelżywość ktorą bliźniemu odpuśćiß/ wßytkie narody ná świećie klániać/ bedą ćie chwalić y tobie służyć/bedźieß we wßeláśkich pomyślnych oplywał roskoßách; nád to dáłeć żywot ná tyśiąc lat/ bedźieß żył ná świećie we wßeláśkich dostátkách y roskoßách przez tyśiąc lat. Co rozumieß człowiecze Chrześćiánśki/ ieżelibyś krzywd twoich dla ták wielkiey zapláty nie odpuśćił? Záprawdę ináczey czyniąc/ odrobinybyś rozumu nie miał. O iákoś dáleko nierozummieyßy/ gdy dla synostwá Bożego/ krzywd twoich nie odpußczaß/ áni dobrze czyniß nieprzyiaćiołom twoim? Nád sto bowiem tyśiecy dukatow/ wiekßa iest bydź Synem Bożym; nád pul krolestwá wielkiego/ wiekßa iest bydź Synem Bożym; nád cále wielkie iedno krolestwo/ y owßem nad wßytek świát/ y nád wßytkie iego złotá y srebrá/ nád wßytkie pomyślne roskoßy/ wiekßa iest bydź Synem Bożym: gdyż kto iest Synem Bożym/ iest dźiedźicem niebá y źiemie. Si filij, & hæredes, &c. A mieć Krolestwo niebieskie wiekßa iest/ niż mieć tyśiąc tyśiecy świátow/ wiekßa niż żyć y tyśiąc tyśiecy lat we wßeláśkich roßkoßách ná świećie. Kto bowiem ma Krolestwo niebieskie/ ma sámego Bogá/ w ktorym śie wßytkie dobrá zámykáią. Vważay to sobie pilnie człowiecze Chrześćiánśki/ á odpuśćiß nieprzyiaćiołom twoim/ y dobrze im czynić bedźieß: á zátym z dźiśieyßym Szczepanem świętym ostánieß śie Synem Bożym/y ták ná wieki w dźiedźictwie krolestwá niebieskiego z Chrystusem żyć bedźieß. Któremu cześć niech bedźie ná wieki. Amen.

Ad Rom. 8

NA DZIEN S. IANA APOstołá y Ewángelisty,

KAZANIE PIERWSZE.

Vidit illum discipulum, quem diligebat IESVS. *Ioan: 21.*
Obaczył vczniá onego, ktorego miłował IEZVS.

WIele bárzo y zacnych tytułow mogł sobie przypisáć dźisieyszy Jan świety Apostoł y Ewángelistá. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. Mogł o sobie napisáć: Vidit discipulum illum, qui fuit filius Reginæ cœlorum, Sanctissimæ Virginis MARIÆ. *Obaczył vczniá onego, ktory był synem Krolowey niebieskiey, Pánny Przenaświetszey* MARYEY. Mogł/ mowię/ sobie ten tytuł przypisáć: bo o nim Chrystus Bog práwy rzekł do Pánny Przenaświetszey: Ecce Filius tu⁹. *Oto* (práwi) *Syn twoy.* *Ioan: 19.* Mogł powtore napisáć: Vidit illum discipulum, qui fuit Domino fidelissim⁹. *Obaczył onego vczniá, ktory był Pánu swemu na wiernieyss.* Mogł/ mowię/ ten tytuł sobie przypisáć: bo kiedy wszyscy vczniowie przy gorzkiey Miece iego poućiekali/ on ámi ná ten czás kochánē⁹ Mistrzá swegō odstąpił. Mogł sobie przypisáć tytuł orlá wysoko latáiącego/ mogł napisáć: Vidit discipulum illum, qui tanquam aquila volaturus erat, & Divinitatē Christi annunciaturus. *Widział vczniá onego, ktory miał iáko orzeł wysoko látáć, y Bostwá Chrystusowego dowzrzeć.* Mogł/ mowię/ ták napisáć: O nim ábowiem mowi Augustyn swiety. Aquila ipse est Ioannes sublimium prædicator, & lucis internæ atque æternæ fixis oculis contemplator. *Orłem iest* (práwi) *Ian wysokie rzeczy opowiádáiący, y ná świátłość wnetrzną y wieczną niezmrużonym okiem pátrzący.* *Tract: 36. in Ioan.* Kiedy tedy te y inśze wysokie tytuły mogł sobie Jan świety przypisáć: czemuż się tylko sámym tytułem kochánká Chrystusowego kontentuie: mowiąc: Vidit discipulum illum, quem diligebat IESVS. *Obaczył vczniá onego, ktorego miłował* IESVS. Czy to podobno dlatego/ że ten tytuł ze wszytkich iest nayzacnieyszy? Ták iest zápawde. Wszytkie inśze y naywyższe tytuły bez tego nic nie są: bo choć kto będzie y Senatorem/ y Xiążęćiem/ y Krolem/ y Cesárzem/ ieżeli nie będzie kochánkiem Bosskim/ ná nic mu się wszytko nie przyda. A kiedy kto będzie kochánkiem Jezusowym/ dosyć mieć będzie/ choć więcey nic mieć nie będzie. Lecz ponieważ y inśi Apostołowie byli kochánkámi Jezusowymi/ y tym się tytułem szczęśili: coż zá przyczyná że Jan świety był osobliwym kochánkiem Jezusowym? co zá przyczyná że się w nim Chrystus JEZVS nád inszych vczniow swoich więcey kochał? Pokáże ná tegoroczném Kazániu/ trzy tego przyczyny. Będzie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

CO się tknie pierwszey przyczyny: Potrzebá wiedzieć/ iż ázkolwiek y tego Pan Bog człowieká kocha/ ktory mu wiernie służy/ choć się przedtym márnościámi świátowymi zmázał/ to iest/ świátu z obrázá Bosską służył: przecie iednák (cæteris paribus) więcey się w tym dáleko kocha/ ktory mu wiernie służy/ á nigdy się márnościámi świátowymi nie pomázał/ nigdy się świátu nie dedykował/ nigdy świátu z obrázá Bosską nie służył. Obiásniam to y Pismem świętym/ y Pogáńską Historyą/ y podobieństwy. Co się tknie Pismá świętego. Czytam w Ewángeliey świętey/ iż Márya Mágdálena dwákroć Chrystusá Páná ieszcze żyiącego ná tym świećie/ máściámi námázálá: pierwszy raz w domu Pháryzeuszowym/ iáko pisze Lukasz ś. Osculabatur pedes eius, & vnguento vngebat. *Cálowálá* (práwi) *nogi iego, y máścią mázálá:* drugi raz námáściłá gło-

Lib: 3. in Ioann.

łá głowe Páńską / iáko opiſuie Máttheuß ſwięty. Acceſſit ad eum mulier, habens alabaſtrũ vnguenti pretioſi, & effudit ſuper caput ipſius recumbentis. *Przyſtąpiłá* (práwi) *do niego niewiáſtá, máiąca álábáſtr máśći drogiey, y wylałá ná głowe iego ſiedzącego.* Co to ieſt proße/ że pierwßy raz w domu Pháryzeußowỹ/ nogi tylko Chryſtuſowe námáśćiłá? á drugi raz iuż nie nogi/ále głowe iego świętą drogą máśćią námázáłá? Czy to podobno dlatego/że w domu Pháryzeußowym będąc/ ießcze grzeßnicą byłá/ á zátym nog ſie tylko Páńſkich trzymáłá; do głowy záś przyſtąpić nieśmiáłá? Czyli też dlatego/ że gdy w domu Pháryzeußowym byłá/ nogi tylko Páńſkie námáßczenia potrzebowały/ á głowá bynamniey? Czyli też dlatego/że oná máść w domu Pháryzeußowym byłá tánia/ y przeto niegodną głowy Chryſtuſowey: owá záś byłá droga/ przeto zeßłá ſie ná pomáßczenie ták świętey głowy? Wßytkie te przyczyny ſą dobre; ále tá/ ktorą dáie poważny Piſmá świętẽ tłumácz Rupertus/ naywięcey rzeczy náßey ſłuży: ſłowá ſą pomienionego Doktorá. Nam reuerà quando primùm ad Dominum acceſſit, tunc vnguẽto quod non propter Dominum ipſum emerat, ſed ob fragrantiam ſui corporis vegetandam compoſuerat, ſolos vnxit pedes Domini: nec enim poterat peccatrix ſtatim capite eius digna fieri. Nunc verò iam iuſtificata & dilecta, vnguento quod propter hoc ipſum emerat, tàm caput, quàm pedes perunxit. Jákoby rzekł ten wielki Dokter: w domu Pháryzeußowym nogi tylko Páńſkie á nie głowe máśćią námázáłá/ bo one máść dla śiebie ſámey byłá kupiłá/ ſwoie ćiáło/ áby ſie była świátu podobáłá/ áby mu byłá wdzięcznie pachnełá/ áby mu byłá wiernie ſłużyłá/ námázáć miáłá: że tedy oná máść raz ſłużbie świátowey oddána byłá/ nie ták Chryſtuſowi przyiemna byłá/ żeby ią był do głowy ſwoiey świętey przypuśćił/ przeto nogi tylko ſwoie námázáć nią dopuśćił. One záś drugą máść kupiłá byłá Mágdálená/ iuż nie dla śiebie/ nie dla ſłużby świátowey: ále dla ſámego tylko Chryſtuſá/ przeto ták bárzo miła y wdzięczna byłá Chryſtuſowi/ iż nie tylko nogi/ ále y głowe świętą dopuśćił námázáć. Tákći záprawdę tak: kto duße ſwoie wprzod świátu odda/ kto ią márnośćiámi świátowymi zmáże/ á potym żáluiąc tego/ obroći ią z pokutuiącą Mágdáleną do Chryſtuſá; przyimieć wprawdzie duße táką Chryſtus/ ále względem duße niezmázáney tylko do nog/ w niſkim powáżeniu/ w niſkim kochániu/ dußá táka y Chryſtuſá będzie. Lecz kto duße ſwoiey nigdy świátu nie odda/ kto iey nigdy márnośćiámi iego nie zmáże/ ále niepokáláną ná ſłużbę Chryſtuſowi przyniesie; ták tá dußá Chryſtuſowi wdzięczna bárzo/ ták bárzo miła/ iż ią do głowy ſwoiey przypußcza/ to ieſt/ wyſokie iey fawory pokázuie/ bo ią wyſoką miłośćią miłuie.

Co ſie tknie Hiſtoryey Pogáńſkiey; piße Seneká *Lib. 1. de Benefic: Cap. 22.* iż kiedy Alexánder wielki tryumfował z zwyćiężonych Krolestw wßyſtkiego wſchodu/ y kiedy przeto nád wßytkie ſie práwie ludzie ánimußem przenośił: przyiáda do niego Poſłowie od Rozynthu miáſtá/ zwyćieſtwu ták známienitych winßuiąc/ á przytym mu miáſto ſwoie Rozynth dáruiąc: ná co vśmiechnął ſie Alexánder wielki. Tu ieden z Poſłow onych rzecze: nulli ciuitatem vnquam dedimus alij, quàm tibi & Herculi. Jákoby rzekł: nie lekce ſobie poważay o Krolu ten podárunek/ boć to nie iákiekolwiek miáſto ofiáruiemy/ ále tákie/ ktore w żadnych nigdy rękách nie było/ dopiero w twoich będzie/ nikomuśmy go nigdy nie ofiárowáli tylko tobie ſámemu á Herkuleſowi. Ledwie co Alexánder wielki vſłyßał to odpowiedź/ záraz mile miáſto od nich przyiął/ y w nim ſie dla tego ſámego że przedtym w niczyich rękách niebyło/ wielce kochał. Jeżeli to Chrześćiánie Namilßy/ człowiek/ nie będąc pierwßỹ y naywyżßym wßytkich rzeczy Pánem/ á zátym będąc tákim/ ktoremu nie była rzecz powinna oddáć wßeláka rzecz: ieżeli mowię wiecey ſobie rzecz ta ważył/ ktorey przedtym nikomu nigdy nie ofiárowano/ niżeli ta ktora wprzod komu kiedy oddano: Coż rozumieć

Lib: 3. in Ioann.

miec mamy o Pánu Bogu/ ktory ieſt Pánem naypierwßym/ y naywyżßym wßytkich rzeczy ná niebie y ná ziemi/ y ktoremu rzecz ieſt powinna oddáć ſie naprzod y cale wßelkiemu człowiekowi: O Boże moy/ iáko mu dalekо milßе y kochańßе to miáſto/ tá duſza/ ktora nigdy świátu y márnoſciom iego ofiárowána nie byłá; ámżeli tá/ ktora kiedy świátu oddána y iego nieczyſtoſciámi zmázána zoſtáłá.

Co ſie tknie podobienſtwá: Gdyby ieden człowiek miał przed ſobą ná ſtole chleb świeży/ piekny/ y ſmáczny; w tymby przyßedł vbogi/ proßacy go dla miłoſci Chryſtuſowey o on chleb; dałby mu go dla Chryſtuſá z ochotą/ chocby ſam do niego wielki miał áppetyt: drugi by też człowiek miał tákiż chleb przed ſobą/ iednák gdyby go vbogi dla Chryſtuſá on prosił/ dácby go niechciał. Trafiłoby ſie żeby przed nim chleb on pieś porwał y z nim vćiekał; ktorego on dogoniwßy wytrącił by mu go z páßczeki/ iuż pomázány y pokąſány/ ták/ żeby iuż y ſam do niego áppetytu nie miał; y dopieroby go vmywßy/ vbogiemu ktoryby ſie tráfił/ dał dla Chryſtuſá. Pytam: co rozumiecie/ ktoryby ſie z tych chlebow Chryſtuſowi wiecey podobał? czyli ow ſmáczny y piekny/ czyli ow iuż od pſá pokąſány/ pomázány/ luboby iuż z páßczeki iego wytracony/ y oczyßczony? Przyznácie wßyſcy/ iżby ſie wiecey Chryſtuſowi podobał ow świeży/ piekny/ y ſmáczny; niżeli ten iuż od pſá pokąſány/ lubo mu z páßczeki wytracony/ y pięknie obmyty. Duſzá náßá w niewinnoſći bedąca/ świátá y prożnoſći iego nie znáiąca/ ieſt iáko świeży chleb/ piekny/ y ſmáczny: bo w Chryſtuſie wielki áppetyt ſprawuiący. Duſzá záś náßá grzechámi zeßpecona; iednák potym zá grzechy pokutuiąca/ ieſt chleb od pſá piekielnego czártá przeklętego pokąſány/ poßpecony/ lubo przez pokutę świętą z páßczeki iego wytracony. Ktoryż tu tedy chleb/ ktora duſzá/ wiecey ſie Chryſtuſowi/ gdy mu ią ludźie ofiáruią/ podoba? Czyli tá ktora ieſt chlebem świeżym y pięknym? czyli tá ktora ieſt chlebem od pſá piekielnego pokąſánym/ pomázánym/ lubo z páßczeki iego przez pokutę świętą wytraconym/ y żalem obmytym? Przyznácie wßyſcy/ iż wiecey ſie Chryſtuſowi podoba duſzá piękna y nienáruſzona/ niżeli duſzá zmázána y pokąſána/ lubo z páßczeki pſiey pokutą świętą wytracona/ y żalem ſerdecznym obmyta. Jeżeliż ták: toć iaſna rzecz/ iż wiecey ſie Chryſtus w tym kocha/ ktory mu wiernie ſłużył/ y nigdy świátu nie ſłużył/ nigdy świátowymi márnoſciámi pomázány nie był: niżeli w tym/ (cæteris paribus) ktory mu wiernie ſłużył/ iednák kiedykolwiek przedtym świátu ſłużył/ y ieſt ſie márnoſciámi z obrázą Boſką páráł. A táć ieſt pierwßa przyczyná/ dla ktorey Chryſtus Janá świętego nád inßych Apoſtołow wiecey miłował: tá mowie przyczyná/ iż on wiernie ſłużył Chryſtuſowi/ á przedtym nigdy ſie świátowymi márnoſciami nie zmázał. Ták bowiem o nim Koſciół święty w reſponſoryách ſwoich mowi. Diligebat autem eum IESVS, quoniam ſpecialis prærogatiua caſtitatis, ampliori dilectione fecerat dignum. O tymże y poważny Euthymius mowi ták: Tantam Ioannes à puero habuit curam puritatis, vt ne turpem quidem cogitationem vnquam in cor ſuum aſcendere permiſerit. *Ták* (práwi) *wielkie od dziecińſtwá miał ſtáránie Ian święty około ſumnienia ſwoiego czyſtoſći, iż też y pomyślenia nieczyſtego do ſercá ſwoiego nigdy nie przypuſćił.* Ale nayrzetelniey poważny Theophiláctus o tym świádczy. Ioannes innocentiſſimus, ſimpliciſſimus, manſuetiſſimus omnium erat, & ideò diligebatur. *Ian* (práwi) *ze wßyſtkich był nayniewinnieyßy, nayproſtßy, nayćiżßy: przeto nád wßytkich był naywiecey miłowány.* Jeżeli tedy człowiecze Chrześćiáńſki życzyß ſobie z Janem świętym/ oſobliwą miłoſćią od Chryſtuſá bydź miłowány: ſtáray ſie o to/ ábyś ſie niepokálánym ná ſłużbe Chryſtuſowi odał/ ſtáray ſie o to/ abyś nigdy márnoſciom świátowym z obrázą Boſką nie ſłużył/ ále naprzod y záwßze/ ſámemu Chryſtuſowi.

in Cap. 13 Ioan:

Cap. 5.

Rzeczeß. Doſyć mnie ná tym/ że mnie Chryſtus poſpolitą miłoſćią miłować bedźie/ cożmi potym ſtárać ſie żeby mię Chryſtus nád inßych miłował?

wał: záżyie tedy z drugimi świátá/ á potym pokutować/ y Chryſtuſowi ſłużyć będę.

O człowiecze Chrześćiáński iáko to nierozumna mowá twoiá! Co rozumieſz/kiedybyś służył ábo v kmieciá/ ábo v ſzláchćicá/ ábo v Xiążęciá/ ábo v Krolá/ ábo v Cesárzá; y byłby ná cię gospodarz ábo Pan twoy ták łáskaw/ iáko ná wielu inſzych ſług ſwoich: á przytym widźiałbyś żeby niektorych osobliwą miłośćią miłował/ á zátym wielkieby im fawory pokazował/ mileyby z nimi konwersował niż z inſzymi/ lepieyby ich karmił/ nápawał/ odziewał/ lepieyby im dáleko płácił: co mowię rozumieſz/ czylibyś ſię kontentował/ áby cię gospodarz ábo Pan twoy pospolitą miłośćią miłował: czylibyś ſię nie ſtárał/ żeby cię osobliwą miłośćią miłował: zwłaſzczá/gdybyś miał łácny ſpoſob nabyć osobliwey iego miłości. Záprawdę nie kontentowałbyś ſię pospolitą iego miłośćią/ álebyś ſię ſtárał o osobliwą/ábyś ták osobliwych Páńſkich faworow doznawał/ y w konwerſácyey/ y w iedzeniu/ y w piciu/ y w odźiemu/ y w zapłácie. Táką ábowiem łáſką Páńſką/ to ieſt/osobliwą nád inſzych/wielce ſię ludźie ſzczyćą. Słuchaymy co mowi Pismo świete w Xięgách Eſther. Et expoſuit illis magnitudinem diuitiarum ſuarum, filiorumq; turbam, & quantâ eum gloriâ ſuper omnes Principes & ſeruos ſuos Rex eleuâſſet; & poſt hæc ait: Regina quoque Eſther nullum alium vocauit ad cõuiuium cum Rege præter me, apud quam etiàm cras cum Rege pranſurus ſum. *Pokazał* (prawi) *Amán przyiaćiołom ſwoim wielkość bogactw ſwoich, y iáką go chwałą nád wſzytkie Senatory y ſługi ſwoie Krol vczcił i y przydał: y Krolowa Eſther nikogo ná bánkiet nie wezwáłá tylko mnie, v ktorey też y iutro obiádować bede.* Záczym pewna rzecz/ żebyś ſię y ty człowiecze nie kontentował pospolitą miłośćią ktoregokolwiek Páná twoiego/ ále máiąc ná to ſpoſob/ ſtárałbyś ſię o osobliwą miłość iego. Jeżeliż ták/ á czemuż ſię ſámego Bogá pospolitą tylko miłośćią chceſz kontentować? czemu ſię o osobliwą miłość iego ſtárać niechceſz?

Cap. 5.

Wiec to v ćiebie wiekſza łáſká osobliwa kmieciá/ ſzláchćicá/ Xiążęciá/ Krolá/ Cesárzá: niżeli osobliwa łáſká y miłość Boſka? Wiec to v ćiebie wiekſzy człowiek śmiertelny/ niżeli Bog nieśmiertelny? O Boże moy iáki twoy w tey mierze nierozum!

CO ſię tknie drugiey przyczyny/ dla ktorey Chrystus Janá S. nád inſzych miłował: Potrzebá wiedzieć/ iż nie ten ſię człowiek osobliwie Pánu Bogu podoba/ y nie tego Pan Bog osobliwą miłośćią miłuie/ ktory chce bydź nád złych ludźi lepſzym: ále ten mu ſię osobliwie podoba/ y tego osobliwie miłuie/ ktory ieſt ambitioſus in virtute, ktory chce bydź nád dobrych lepſzym: to ieſt/chce inſzych cnotliwych w cnocie celować. Z Pismá świetego to iáśnie pokázuie. Duſze ludzką Oblubienice Chrystuſową/ták w Pieniách Sálomonowych wyſławiáią. Odor vnguentorum tuorum ſuper omnia aromata: to ieſt: Cnotliwego żywotá twoiego sławą o Oblubienico moiá/ niech przechodźi wſzytkich inſzych cnoty. Pátrzćie/ nie tá ſię Oblubiencowi niebieſkiemu podoba wonność cnoty/ ktora przechodźi wonności pokrzyw/to ieſt/ ktora przechodźi złości ludźi iádowitych/ gniewliwych/mściwych: nie tá/ktora przechodźi wonność trupow/ to ieſt/złość ludźi wſzeteczných/ cudzołożnikow/ y inſzych nieczyſtych: nie tá/ktora przechodźi wonności gnoiu/ to ieſt/ ktora przechodźi złość ludźi/ ten gnoy świátowych rzeczy miłuiących. Jednym ſłowem/nie tá ſię wonność cnoty Bogu podoba/ ktora ſmrody grzechow świátowych przechodźi: ále tá/ ktora ieſt ſuper omnia aromata, ktora przewyższa wonności naydroższych máści/to ieſt/wyſokich cnot świetych. Probá tego y z Ewángeliey świetey. Weźmiyćie ſobie przed oczy oneg Pháryzeuſzá/tego cnotá wydawálá z ſiebie wonność: ále iákaż? przechodząca tylko wonność pokrzyw/gnoiu. Ták ſię bowiem modlił. Deus, gratias ago tibi, quia non ſum ſicut cæteri hominũ, raptores, iniuſti, adulteri, &c. *O Boże, dziękuie tobie, żem nie ieſt iáko inſzy ludzie, wydziercy, nieſprawiedliwi, cudzołożnicy.* Pátrzćie/ kogo to cnotá

Cant. 4.

Luce 18.

iego przechodźi? Zápráwdę przechodźi tylko złości wydźiercow/ niesprawiedliwych/ cudzołoźnikow. A podobáłaż sie tá cnotá Pánu Bogu? bynamniey. O czym ták pięknie poważny *Gilbertus Abbas* mowi. Bona gratiarum sibi diuinitùs collata, secum reputat, & quasi ynguenta recenset: non sum, inquit, sicut cæteri homines, raptores, iniusti, aduiteri. Non magna gloria, magna tamen ipsi videtur, ipsi redolet: non tamen super aromata, sed super sulphura cæterorum. *Dobrá* (práwi) *táski od Páná Bogá sobie dane vważa, y iákoby máści wylicza: nie ieśtem* (práwi) *iáko inni ludźie, wydźiercy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy. Nie wielka chwałá, ktora on iednák ma zá wielka, y iemu pachnie: iednák nie nád máści, ale nád śiárki inssych.* A zátym co? Descendit reprobatus, od Bogá z wonnością swoią odrzucony został. Przećiwnym sposobem Job sprawiedliwy/ był w wielkiey cenie y w wielkim kochániu v Páná Bogá. A czemuż był w wielkiey cenie? czemu był wielki przed P. Bogiem? Słuchaymy Pisma świętego. Vir erat in terra Hus nomine Iob, & erat vir ille simplex, & rectus, ac timens DEum, & recedens à malo. *Maż był* (práwi) *w ziemi Hus imieniem Iob, y był on maż szczery, y prosty, y boiący sie Bogá, y odstępuiący od złego.* Cóż więcey? Eratque vir ille magnus inter Orientales. *I był on maż wielki, miedzy wssytkiemi ná wschod mieszkáiącymi.* Pátrzćie/ nie vpátruią tu wielkości w Jobie mieszkáiącym miedzy Żydami/ ále mieszkáiącym miedzy wschodu obywátelámi. Eratque vir ille magnus inter omnes Orientales. A czemuż to nie miedzy Żydami/ ále miedzy wschodnimi Job święty przed Pánem Bogiem wielki? Potrzebá wiedźieć/ iż Żydowie śli od Ezawego/ y byli srogimi grzechámi zmázáni; miedzy ktorymi był Job/ iáko mowi Chryzostom święty: Vt columba in medio accipitrum, vt ouis in medio luporum, vt stella in medio nubium, vt lilium in medio spinarũ, vt germẽ iustitiæ in oppido iniquitatis. *Iob* (práwi) *mieszkał miedzy Żydami, iáko gołębicá miedzy iástrzębámi, iáko owiecżká miedzy wilkámi, iáko gwiazdá miedzy obłokámi, iáko lilia miedzy cierniem, y iáko kwiatek sprawiedliwości w poyśrzodku miáśtá niepráwości.* Wschodni záś ludźie byli ći/ ktorzy od Abrahámá śli/ y wysokich cnot iego náśladowáli. Nie ztąd tedy pochodźi wielkość cnoty Jobowey/ że przewyższał cnotą Żydow/ ludźi wielce przed Pánem Bogiem złych/ y grzesznych: ále ztąd/ iż był wielki inter orientales, iż przechodźił cnotą ludźi ná wschodźie mieszkáiących/ to iest/ wielkimi cnotámi świecących. Záczym pewna rzecz/ iż ambitiosus in virtute, ten człowiek ktory sie stára inssych ludźi przechodźić w cnocie doskonáłości/ ten sie mowie więcey Pánu Bogu podobá: á zátym w tym sie więcey Bog kocha.

Iob 1. cap.

Homil: 2.

Táć była druga przyczyná/ dla ktorey Chrystus Pan osobliwą miłością nád inssych miłował Janá świętego: tá mowie przyczyná/ że Jan święty był ambitiosus in virtute, chćiał inssych Apostołow/ y owssem wssystkich ludźi celować w cnotách świętych: dowodze tego. Náprawił z brátem swoim Mátkę swoię/ áby tákę supplikę do Chrystusá zá nimi wnioslá. Dic vt hi duo filij mei sedeant vnus ad dextram, alter ad sinistram in Regno tuo. *Rzec* (práwi) *Synu Boży, áby ći dwá synowie moi śiedźieli ieden ná prawicy, drugi ná lewicy w Krolestwie twoim.* Bo áczkolwiek według Chryzostomá świętego (*apud Diu: Thomam in Catena*) doczesnych sie rzeczy ći vczniowie tu nápierali: iednák Ambroży święty twierdźi/ iż tu nie w doczesnych dobrách/ ále w dobrách łáski y cnot świętych/ wssystkich inssych ludźi przechodźić pilnie sie stáráli. Toć tedy Jan święty był ambitiosus in virtute, chćiał inssych wssystkich w cnocie przechodźić. I ty tedy człowiecze Chrześćiáński/ ieżeli chcesz áby cie Chrystus osobliwą miłością miłował/ stáray sie bydź ambitiosus in virtute, stáray sie ábyś inssych w cnotách świętych przechodźił.

Matt: 20.

Rzeczesz. Dosyć mieć bede ná tych cnotách/ zá ktorymi moge bydź w niebie ná wieki: cóż mi tedy potym inssych wysokich w cnocie/ cnotámi

Serm: 33. in Cant.

przechodźić: byle bydź w niebie/choćby y zá piecem.

Ná to ia odpowiádáiąc pytam cię: czyli ty możeß żyć ná świecie/ máiąc ieden tylko folwárk/ ábo tylko iedne wioske: Odpowieß: moge. Tu ia pytam: ponieważ możeß żyć z iedney wioski/ czemużbyś rad miał y drugą y dźieśiątą: y gdy możeß/ stáraß sie ábyś ich miał y sto/ y tysiąc. Pytam powtore: czyli sie ty możeß pokryć iedną suknią kárázyiową/ ábo fálendyßową: Odpowieß: moge. Tu ia pytam: á czemuż sie stáraß o ták wiele ßat kosztownych/ wyśmienitych/ á podczás intrate twoie przechodzących: Pytam ießcze: czyli ty możeß żyć ná świecie bez honorow y wysokich vrzedow: Odpowieß: moge. Bo y przodkowie moi/ ták żyli. Tu ia pytam: ieżeli możeß/ á czemuż ták sie bárzo pieczoluieß/ ták bárzo zábiegaß/ y chwytaß honory/ vrzedy tego mizernego świáta: Nie możeß mi ináczey ná te wßytkie pytania odpowiedźieć/ tylko ták. Choć moge ná świecie żyć bez wielkiey bárzo intraty/ bez wielośći kosztownych ßat/ bez wysokich honorow: iż iednák lepiey mi żyć z wielką intratą/ piękniey z wielością kosztownych ßat/ przystoyniey z wysokimi honorámi; przeto sie o te rzeczy pilno ná tym świecie stáram.

O Chrześćiáński człowiecze! czyli tego niewieß że Bog Wßechmogący reddet vnicuique secundum opera eius, odda Bog káżdemu w niebie wedlug vczynkow/ to iest/ według cnot iego: toć tám w niebie ten żyć lepiey bedźie/ ktory tu bedźie miał wyższe y zacnieyße cnoty: ten tám piękniey żyć bedźie/ ktory tu w śligznieyßych cnotách chodźić bedźie: ten tám przystoyniey żyć bedźie/ ktory tu prystoyności cnot inßych przechodźić bedźie. Jeżeliż tedy nie kontentuieß sie tu ná świecie żyć iákokolwiek/ ále sie stáraß żyć iáko naylepiey/ iáko naypiękniey/ iáko nayprzystoyniey: czemuż sie maß kontentować ábyś w niebie żył iákokolwiek/choć (iáko pospolicie mowiß) y zá piecem: czemuż sie nie maß stáráć/ ábyś y w niebie żył iáko naylepiey/ iáko naypiękniey/ iáko nayprzystoyniey: O Boże/ iáki wielki twoy w tey mierze nierozum!

CO sie tknie trzeciey przyczyny/ dla ktorey Chrystus Pan osobliwą miłością miłował Janá świętego: Potrzebá wiedźieć/iż Pan Bog nie kocha tych ludźi/ ktorzy vlękßy sie trudnośći/ ktore vpátruią w wysokich cnotách/ o tákie cnoty bynamniey sie nie stáráią; lecz tych osobliwą miłością miłuie/ktorzy choć wielkie w cnotách vpátruią trudności/ przecie sie ich nie lekáią/ ále wielkim sercem przy nádźieiey pomocy Boskiey/ ná nie sie odważáią/ y pilnie sie o nie stáráią. Obiásniam te prawde Pismem świętym. Wystáli Jzráelczykowie ßpiegi do ziemie obiecáney; wrocili sie ci ßpiegowie po czterdźiestu dni/ obßedßy do kołá wßytkę ziemie ons. Reuersique sunt exploratores terræ, post quadraginta dies omni regione circuitâ. Jednák niepocießną nowinę wßytkim Jzráelczykom przynoßą/ wyiąwßy sámego Káleba: vlękli sie sámi trudności w dostawániu ziemie oney/ y desperuiąc niechcą sie o nie kusić/y wßytkim Jzráelczykom złe serce czynią. Locutique eis, & omni multitudini, ostenderunt fructus terræ, & narrauerunt dicentes: venimus in terram ad quam misistis nos, quæ reuera fluit lacte & melle, vt ex his fructibus cognosci potest: sed cultores fortissimos habet, & vrbes grandes atque muratas, stirpem Enac vidimus ibi, &c. *Mowili wrociwßy sie do wßytkiego ludu Izráelskiego: przyßliśmy do ziemie do ktoreyeście nas posłali, ktora záprawdę płynie mlekiem y miodem, iáko oto z tych owocow dochodźić możecie: ale obywatele ma mocniey ße, y miásta wielkie y murowáne, widzieliśmy tám pokolenie Enák, &c.* Te relácyą postow słyßąc Káleb/ktory też był z inßymi ßpiegámi/ widząc iákie ßemránie pospolstwá powstawáło przećiwko Moyżeßowi/ rzecze do ludu wßytkiego. Ascendamus & possideamus terram, quoniã poterimus obtinere eam. *Nie trácćie sercá, podźmy odważnie, osiągniemy ziemią, bo tego dokázáć możemy.* Ná co inßy ßpiegowie rzekną: Nequaquam ad hunc populum valemus ascendere, quia fortiNum: 13.

Matt: 20.

fortior nobis est: ibi vidimus monstra quædam filiorum Enac de genere Gyganteo, quibus comparati, quasi locustæ videbamur. *Zadna práwie miára nie kuśmy śie o ten lud, bo iest mocnieyszy nád nas: widzieliśmy tám dźiwy synow Enák z rodzáiu Olbrzymow, wzgledem ktorych zdáliśmy śie bydź śáráńca.* A ták ći śpiegowie vlekli śie trudnośći w dostawániu źiemie obiecáney: sam tylko Káleb namniey śie nie vlekł / ále śie wielkim sercem brał do źiemie obiecáney. A ktoż śie tu z tych Pánu Bogu podobał: kogo tu Pan Bog miłował: czy tych śpiegow málego sercá / czyli Káleba żadnymi trudnośćiámi nie vstraśonego: Zá prawdę pomienionych boiáźliwych P. Bog środze pokarał: á Kálebá osobliwą miłośćią miłował. Ták ábowiem powiáda Pismo świete. Igitur omnes viri, quos miserat Moyses ad contemplandam terram, & qui reuersi murmurare fecerant contra eum omnem multitudinem, mortui sunt atque percussi in conspectu Domini. *Wśyscy oni mitego sercá zábici sa przed obliczem Páńskim, y pomarli.* A z Kálebem co śie ástało: Ták o nim mowi Pan Bog do Moyżeśá. Seruum meum Caleb, qui plenus alio spiritu secutus est me, inducam in terram hanc, & semen eius possidebit eam. *Sługe mego Kálebá, ktory pełen duchá inśego zá mną śedł, wprowádze do tey źiemie, y potomstwo iego dźiedźiczyć w niey bedźie.* Ták ći záprawdę: Wola Boża iest / ábyśmy dostawáli źiemie obiecáney/to iest krolestwá niebieskiego: śrzodki do tego są te/ktore sam CHRYSTVS pokazał/ vbostwo dobrowolne/ pokorá gleboka / czystość serdeczna/záprzenie śie sámego śiebie/ znośenie prześládowánia/ złorzeczeństwá/ y wśelákiego vtrapienia; zgołá śrzodek do otrzymánia krolestwá niebieskiego iest krzyż z Chrystusem ćierpieć. O Bożemoy/iáko iest wiele ludźi ktorzy śie tego lekáią: y przeto nie odważáią śie ná vbostwo dobrowolne / chronią śie pokory / niewiedzą co to prześládowánie ćierpieć; zgołá strásźny im ciásny żywot/ y krzyż Chrystusow. O tákich tedy Chrystus niedba/ tákich nie kocha/ tákim źiemie obiecáney nie da. Drudzy zaś wielkim sercem náśládują Chrystusá w vbostwie/ w pokorze/ w ciásnym y ostrym żywocie: á ći wielce śie Chrystusowi podobáią/ tákim Chrystus osobliwą swoie łaske y miłosć pokázuie.

Num: 14.

Táć była trzecią przyczyná/ dla ktorey Chrystus Pan osobliwą miłością miłował Janá świętego: tá mowie przyczyná/że śie nie lękał wysokich cnot/ále śie y ná naywyżśe wielkim sercem odważał. Pyta go y brata iego Chrystus: Potestis bibere calicē quem ego bibiturus sum? Jákoby rzekł: Czy możećie chować dobrowolne vbostwo: czy możećie śie záprzec sámych śiebie: czy możećie wśelákie ná tym świećie ćierpieć prześládowánie: Jednym słowem: czy możećie na Krzyżu zemną pomrzeć: A oni co: possumus: możemy. Bo áż Chryzostom święty náucza/ iż to nierozumnie y pyśno rzekli; poważny iednak Maladonátus twierdźi/ iż to wyrzekli wielką miłością Chrystusową zapaleni/ná wśytkie śie rzeczy dla Chrystusá/ y prawie iákoby na niepodobne/ odważáiąc. Był tedy y dla tey trzećiey przyczyny Jan święty osobliwą miłością od Chrystusá vmiłowany.

Matt: 20.

Ktorą miłością ábyś y ty człowiecze Chrześćiański był od Chrystusá miłowány/ stáray śie bydź odważnym ná wysokie cnoty świete/ á dokażeś tego łácno/ kiedy sobie vważáć bedźieś/ iż ćie tá odwagá y śmiáłość vczyni osobliwym kochánkiem Chrystusowym. Jedna ći to obiáśnie Historya. Pisze *Andreas Fauin in Hist. Nauarę sub annum 1550.* iż poślubiona była Jźabellá corká Henryká wtorego/ á śiostrá trzech krolow Fráncuskich/ zá Philippá wtorego Krolá Hiśpáńskiego: á gdy z Francyey z wielkim Pánow y Ksiązat orśzakiem do Hiśpániey prowádzona była/ ná gránicách Fráncuskich y Hiśpáńskich przyimowána była od Kárdynałá Toletáńskiego y Biskupá de Burgos. Tám żegnáiąc śie z swoimi Fráncuzámi ták wielką żałośćią zdieta była/ iż swoich opuśćzáłá; y tákim strachem/ iż do cudzych przystawáłá/zdieta była; iż omdlawśy/iákoby vmárłá ná źiemie vpádłá. Ktorą Kárdynał pierwśy z Posłow Hiś-

Sapiēt: 7.

pánskich

pánskich z ziemie podnoßąc/ rzecze. Audi filia, & vide, & inclina aurem tuam, & obliuiſcere populum tuum, & domum patris tui. *Stuchay corko, y vważay, y nákłoń vchá twego, y zápomniy ludu twoiego, y domu Oycá twoiego.* W tym ſie milczenie ſtáło/ y Krolewná ießcze do ſiebie nie przyßła: á gdy Biſkup de Burgos przydał; Et concupiſcet Rex decorem tuum. *Y bedzieß kochána v Krolá:* zá tymi ſłowy przyßłá do ſiebie Krolewná/ y weſołym ſercem ſwoich opuśćiłá/ á z Hißpánámi poiáchálá. Pátrzćie/co iá odważna vczynilo/ ták/ iż y ſwoich opuśćiłá/ y w trudną droge á obcą kráine poiáchálá? Te záprawde oſobliwie ſłowá: Et concupiſcet Rex decorem tuum. *Bedzieß v Krolá w oſobliwym kochániu.* Tákći człowiecze Chrześćiáński/ ktorys ſie Chryſtuſowi przy Krzćie świętym záślubił, potrzebáć opuśćić ſwoich/ y owßem potrzebáć ſie záprzeć ſámego ſiebie; potrzebáć ſie w cudzą kráine puścić/ to ieſt/ żywot odmienic/ w ktorey kráinie ſą wielkie trudnośći/ to ieſt/ ſą trudnośći w wyſokich cnotách świętych/ktorych ći nábyć potrzebá. Jeżeli tedy chceß bydź odważnym ná wßytkie/ miey záwßze przed oczymá vważánia twoiego/ te ſłowá: Et concupiſcet Rex decorem tuum. *Bedzieß záte odwage w oſoblivym kochániu Chryſtuſowym.* Co nam rácz dáć Chryſte IESV, ktory żyieß y krolnieß/ ná wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN S. IANA Apoſtołá y Ewángeliſty, KAZANIE WTORE.

Hic autem quid? *A ten co?* *Ioann: 21.*

Pytány niegdy Mędrzec/ Chrześćiánie Namilßy/ coby też był Jedyny Syn Boży? Odpowiedźiał: Candor eſt lucis æternæ, & ſpeculum ſine macula DEI Maieſtatis, & imago bonitatis illius. *Iáſność ieſt (prawi) świátłośći wieczney, y zwierćiádło bez zmázy Boſkiego Máieſtatu, y obraz dobroći iego.* Gdyby y mnie kto dniá dźiśieyßego ſpytał o dźiśieyßym wielkim Apoſtole Chryſtuſowy/ Janie świętym. Hic autem quid? *A ten co?* co ieſt Jan świety? Smiałbym y śmiem Janowi świętemu przypiſáć áby iedno prædicatum, ábo tytuł Synά Bożego: śmiem mowie odpowiádáiąc ná pomieniona Queſtyą/ ták opiſáć dźiśieyßego Janá świętego. Ioannes eſt ſpeculum DEI Maieſtatis. *Jan, ieſt to zwierćiádło Boſkiego Máieſtatu.* Czego ácżbym tym ſámym mogł probować/ iż Jan świety był Przenáświętßey Pánnie za ſubſtytutá Chryſtuſowego pod Krzyżem oddany; á zátym muśiał mieć iákiekolwiek iego prædicata ábo tytuły: wßákże ta ſie ſáma probácya me kontentuiąc/ pokaże ná teráźnieyßym Kázánu nieco ßerzey/iż Jan świety ieſt ſpeculum Maieſtatis DEI, ieſt zwierćiádłem Boſkim. Będźie to ku czći y chwale Boſkiey/ á ku zbudowániu náßemu.

Jż Jan świety Apoſtoł ieſt zwierćiádłem Boſkim: tákim krotko dowodze dyſkurſem. Zwierćiádło repræzentuie rzecz przed ſobą poſtáwioną: gdy bowiem człowiek ſtánie przećiwko zwierćiádłu/ záraz ſámego ſiebie widźi w zwierćiedle. Powtore: zwierćiádło repræzentuie proprietates rei, własności rzeczy przed ſobą poſtáwioney: iáki bowiem człowiek ſtánie przed zwierćiádłem/ tákiego zwierćiádło pokaże; ieżeli ſtánie biały/ białego; ieżeli ſtánie rumiány/ rumiánego; ieżeli ſtánie blády/ bládego repræzentuie. Potrzećie: repræzentuie zwierćiádło

Sapiēt: 7.

operácye rzeczy przed sobą postáwiony: bo ieżeli człowiek przed zwierćiádlem stoiący głowę schyli/ ábo rękę podniesie/ ábo vstami ruszy; wszytko to zwierćiádło patrzącemu oznáymi. Ale ták iest/ iż Jan świety repræzentuie Páná Bogá w Troycy Przenaświętey Jedynego/ sobie záwsze przytomnego: powtore/ repræzentuie proprietates Personarum, własności Person Boskich: potrzećie/ repræzentuie operácye/ ábo spráwy Boskie. Toć tedy Jan świety iest zwierćiádlem Boskim.

JŻ naprzod Jan świety repræzentuie sámego P. Bogá; ták pokázuie. Swieći nieiáko Bostwo w Janie świetym/ták iáko w stworzeniu świecić może. Toć Jan świety repræzentuie Páná Bogá sámego. Jż świeći w Janie świetym Bostwo/ dowodzę ták. Nathan Prorok oznáymuie Dawidowi/ o owieczce iedney v człowieká vbogiego/ y powiáda/ że mu była iákoby corká. Eratque illi sicut filia. Zkądże prosz dochodzik tego Náthan/ że mu była iákoby corká: Záiste ztąd: Simul de pane illius comedens, & de calice bibens, & in sinu eius dormiens, eratq; illi sicut filia. *Pospołu z chlebá iego pożywáłá, y z kielichá iego piłá, y na łonie iego spáłá, záczym była mu iáko corká.* Jeżeliż Náthan Prorok/ztąd/iż oná owieczká pożywáłá z chlebá onego człowieká/ y piła z kielichá iego/ inferował/ że mu była iáko corká: toć ponieważ dźiśiey szy Jan swiety/ pożywał ná ostátniey wieczerzy chlebá Chrystusowego/ to iest/ Ciałá iego w Przenaświętszym Sakramencie; ponieważ pił z kielichá iego/ to iest/ Krew iego Przenaświętszą; ponieważ spoczywał ná łonie iego: toć mowie y mnie godzi się inferować/ że Jan swiety iest Synem Chrystusowym/ że iest Synem Bożym: á zátym w Janie świetym świeci nieogárnione Bostwo. A nie ia pierwszy Authorem iestem tey konsequencyey/ ále wielki w Kościele Bożym Doktor Chryzostom świety/ ták náuczáiący. Qui est in sinu Patris, non diuersam substantiam in sinu haberet Pater, sed neque ipse auderet, si seruus esset, si vnus ex multitudine esset, in sinu Domini verlari: hoc namque Filij est, qui multùm Genitori confidit. *Nie rożna (prawi) od siebie substáncya piástowałby Bog Oćiec ná łonie swoim, ále y onby się ná łonie iego spoczywáć nie odważył, gdyby był sługa, ábo iednym z pospolstwá: spoczywáć bowiem ná łonie Oycowskim, Synà iest, wielka do Oycá konfidencya máiącego.* Pátrzćie/ zkąd inferuie Chryzostom świety/ iż Chrystus iest prawdźiwie Synem Bożym/ iedney substáncyey/ iednegoż Bostwá z Oycem? Ztąd záprawdę/ że spoczywa na łonie Boskim. Toć y ia dobrze inferuie: Jan świety spoczywał ná łonie Boskim. Hic est discipulus, qui suprà pectus Domini incœna recubuit: Toć był nieiáko Synem Bożym/ toć w nim świecilo Bostwo/ ile w stworzeniu świecić może. O czym słuchaymy y stárego Orygenesá. Ioannes ille Theologus DEI viduus, omnem visibilem & inuisibilem creaturam superans, & Deificatus, Deum intra se Deificantem habens. Non ergò Ioannes erat homo, sed plùs quàm homo: quando & seipsum, & omnia quæ sunt, superauit. Non enim aliter potuit ascendere in Deum, nisi & ipse fieret Deus. *Ian (prawi) on Theolog Bogá widzący, wszytko widome y niewidome stworzenie przewyższył, y przemieniony w Bogá, ktory go w siebie Bogá przemieniał; nie był Ian człowiekiem, ále wiekszym niż człowiekiem: kiedy z siebie sámego, y wszytko co iest przewyższył. Nie mogł boniem ináczey wstąpić w Bogá, ázby się był sam stał Bogiem.* Tymi słowy ten wielki Doktor iásnie dáie znáć/ iż w Janie świetym świecilo Bostwo: á zátym iuż iásna rzecz/ iż Jan świety/ iáko zwierćiadło repræzentował sámego Bogá.

2. Reg: 12

Hom: 14.

POwtore: Jż Jan swiety repræzentował własności Osob Boskich; obaczmy. A naprzod/ iż repræzentował własność Osoby Bogá Oycá. Proprietas, własność Bogá Oycá/ iest według Theologow/ Generatio Actiua Filij DEI. *Rodzenie Syná Bożego.* Wszytko bowiem inszego/ co iest w Oycu/ iáko Bostwo/ moc/ mądrość ić. y insze áttributá/ są y w Synu: sámá tylko Generatio Actiua,

Rodzę

Serm: 2. de S. Ioanne.

Prolog: in Ioannem.

Rodzenie Syná Bożego, wlaśna ieſt ſámemu Bogu Oycu. Ale ták ieſt / iż w Janie świetym / świeci tá wlaſność. Toć Jan ś. reprezentuie wlaſność pierwßey Perſony Boſkiey. Iż w Janie świetym świeci tá wlaſność / ták pokazuie. Bog Oćiec ex plenitudine ſcientiæ, generat Filium, z zupełności vmieiętności / rodzi Syná / według Theologow. Ale ták ieſt / iż też Jan świety ma plenitudinem ſcientiæ Diuinæ, według tego iáko ſtworzenie mieć może; y z tey zupełności vmieiętności / rodźił y w Anyołách / y w ludźiách / Syná Bożego / ſaltem ſecundum eſſe cognitum: to ieſt / y Anyołom / y ludźiom / on go dał poznáć. Toć w Janie świetym nieiáko świeci wlaſność Boga Oycá / to ieſt / rodzenie iákokolwiek Syná Bożego. Iż Jan świety miał plenitudinẽ ſcientiæ Diuinæ, świadczy *S. Petrus Damianus.* Quid enim Diuinæ Sapientiæ quæris, quod apud Ioannem reperire non poſſis? quid neceſſarium in doctrinis, quod Ioannis volumina ſacroſancta non teneant? In ſpeculandâ ſummâ Diuinitatis Eſſentiâ præcedit Prophetas, ſupergreditur Patriarchas, Apoſtolos ſuperat, poſtremò totius humanitatis tranſcendit ingenia; & illuc vſque aciem mentis tendit, quò vix & Angelica valet attingere creatura. *I coż* (práwi) *z mądrośći Boſkiey ſłukaß, czegobyś v Ianá ználeść nie mogł? y coż potrzebnego ieſt w náukách, czegoby w ſobie prześwięte kśięgi Ianowe nie zámykáły? W poznániu Naywyżßego Boſtwá, przechodźi Proroki, przewyżßa Pátryárchy, celuie Apoſtoły, zgołá, wßytkie narodu ludzkiego dowćipy, mnieyßе ſa nád Ianá; tego oſtrośćia rozumu ſwoiego dochodźi, czego ſie y Anyelſkie ſtworzenie ledwie dotknáć może.* Że záś ex plenitudine ſcientiæ, z zupełności tey vmieiętności / rodźi iuż pomienionym ſpoſobem w Anyołách y ludźiách Syná Bożego / to ieſt / rodźi wiádomość o Synu Bożym: náucza Chryzoſtom świety tymi ſłowy. Huic autem Apoſtolo ſupernæ affuerunt virtutes, eius animæ pulchritudinem, ſapientiã, & ſpeciem virtutis, admirantes. Nil enim nobis humanum, ſed à Spiritûs ſancti profundis & abditis theſauris, omnia proloquitur, quæ neque Angeli, priuſquam hic diceret, nouerunt: nam & ipſi nobiſcum per Ioannis vocem, & per nos didicerunt, quæ cognouimus. Quod etiam Beatus Paulus his verbis ſignificauit: Vt innoteſcat nunc principatib⁹, & poteſtatibus, in cœleſtibus, per Eccleſiã, multiformis Sapientia DEI. *Temu* (práwi) *Apoſtołowi, to ieſt Ianowi, przytomne były niebieſkie mocy, iego ſie duße pięknośći, mądrośći, cnoćie, dźiwuiąc. Nic nam bowiem ludzkiego, ále z głębokich y zákrytych Duchá Swiętego ſkárbow opowiáda, czego áni Anyołowie, przed iego opowiádániem, nie wiedźieli: y oni bowiem z námi przez głos Ianow, y przez nas dowiedźieli ſie tego, coſmy my poználi.* Co oznáymił, y Páweł S. tymi ſłowy: *Aby* (práwi) *wiádoma byłá Xięſtwom y Mocom w niebie, przez Kośćioł, rozmáita mądrość Boſka.* A przydáie ießcze Doktor świety Si igitur Principatus & Poteſtates, Cherubinq; & Seraphin, hæc per Eccleſiam didicerunt; planè conſtat ipſos Angelos ſumma cum attentione eius ſeſe auditores exhibuiſſe. *Ieżeli tedy* (práwi) *Xięſtwá y Mocárſtwá, Cherubinowie, y Seraphinowie tych ſie rzeczy od Kośćiołá dowiedźieli; iuż iáſna rzecz, iż ſámi Anyołowie Ianá świętego audytorámi byli.* Tymi ſłowy iáśnie dáie znáć świety ten Doktor / iż Jan świety z zupełności mądrośći ſwoiey / w Anyołách y ludźiách vrodźił Syná Bożego / ſecundum eſſe cognitum: to ieſt / on go im oznaymił. Toć tedy w Janie świetym świeci nieiáko wlaſność Perſony Boſkiey / to ieſt / Generatio Actiua, rodzenie Syná Bożego.

Że też Jan świety reprezentuie wlaſność wtorey Oſoby Boſkiey; ták pokázuie. Wlaſność wtorey Oſoby Boſkiey / to ieſt / Syná Bożego / ieſt Generatio Paſſiua, to ieſt / bydź vrodzonym. Żadna bowiem Oſobá Boſka / okrom ſámego Syná / vrodzenia nie ma / iáko poſpolićie Theologowie náuczáią. Ale ták ieſt / iż w Janie świetym świeci nieiáko vrodzenie od Bogá. Toć Jan świety ex wlaſność wtorey Oſoby Boſkiey reprezentuie Iż w Janie świetym świeci nieiáko

Serm. 2. de S. Ioanne.

Prolog: in Ioannem.

vrodzenie od Bogá; y z Doktorá świetego/ y Dyskursem dowodze. Co się tknie Doktorá s: święty Paulinus Nolański Biskup/ ták náucza; pisząc o tym/ iáko Pan polecił Janowi Mátkę swoię pod Krzyżem. Vt & alij Matrem delegaret pro matre habendâ, & vice suâ consolandam, atq; illi vicissim nouum filium, vice corporis sui traderet; immo (vt ita dixerim) gigneret. *Ták się* (prawi) *sprá-wował Chrystus ná krzyżu, że y inszemu Mátkę, ábyia miał zá swoię Mátkę legował, y onej wzáiemnie nowego Synâ, miásto ciáłá swoiego dał; y omyłem, (że ták rzekę) vrodził.* Pátrzćie/ iáko ten wielki Biskup Janowi świętemu nieiákiés od Bogá vrodzenie przypisuie. Co się tknie dyskursu; ten ták formuie. Gignere in Diuinis dicitur respectu Personæ, communicantis intellectionem: Ten rodzi w Bogu/ który kommunikuie rozumienia swego inszey Osobie: tá się zás Personá od Bogá rodzi/ ktorey vdzielá intellectionem, rozumienia Boskiego. Ale ták iest/ że wtora Osobá Boska/ Syn Boży/ kommunikował/ vdzielił nieiáko Janowi świętemu ná ostátniey wieczerzy intellectionem, vmieiętności Boskiey. Toć Janá świętego nieiáko vrodził. Toć vrodzenie od Bogá świeci nieiáko w Janie świętym. Iż Syn Boży ná ostátniey wieczerzy kommunikował/ to iest/ vdzielił Janowi świętemu intellectionem, swoiego Boskiego rozumienia/ ábo vmiętności; náuczáią Doktorowie święci. Petrus Damianus ták o tym mowi. Et quia in pectore IESV sunt omnes thesauri sapiétiæ & scientiæ abscõditi, super fontem perennis vitæ recubuit, vt ipse tunc supermanantia fluéta Diuinæ doctrinæ hauriret, & eadem nobis postmodum præfixo certi temporis articulo, propinaret. *A że* (prawi) *w pierśiách IEZVSOWYCH są wszystkie skárby mądrośći y vmieiętności zákryte, nád zrzodłem wiecznego żywotá Ian święty spoczywał, ábyby był z rzeki Boskiey vmieiętności czerpał, ktorymiby był nas potym pewnego czásu czestował.* Tegoż náucza Venerabilis Beda, mowiąc ták Quia enim in pectore IESV sunt omnes thesauri sapientiæ, meritò suprà pectus eius recubat, quem maiore cæteris sapientiæ & scientiæ munere donabat. Że (prawi) *w pierśiách IEZVSOWYCH wszystkie są skárby mądrośći, słusznie ná nich Ian spoczywa, ktoremu IEZVS wiekszey mądrośći, y vmieiętności vdzyczał.* Tegoż iest zdánia y poważny *Cesarius*, brát świętego Grzegorzá Názyánzená/ ták pisząc. Neq; alius quispiam Incarnati Dei & Verbi ausus fuit attingere illud formidabile pectus, super quo hic Ioānes velut pater super filium diffusus recubuit: inde de Verbo, verbum hausit. *Ani ktokolwiek* (prawi) *W cielonego Bogá y Słowá śmiał się dotknąć pierśi, náktorych Ian iáko Oćiec ná Synu spoczywał: zkąd słowo z Słowá wyczerpnął.* Jásnie ten Doktor wyráził tymi słowy/ verbum de Verbo hausit, słowo z Słowá wyczerpnął; iż Syn Boży z vmieiętności Słowá ábo vmieiętności swoiey/ vdzyczył Janowi świętemu. A zátym iuż iásna rzecz/ iż Jan święty reprezentuie nieiáko Generationem passiuam Filij DEI, to iest/ vrodzenie Synâ Bożego. 3. Dialog.

Że też Jan święty reprezentuie Spirationem Actiuam, thnienie miłości/ ktora własność iest pospolita Oycu y Synowi Bożemu; ták dowodze. Jan święty spirabat summum amorem erga DEVM & proximum, gorzał naywiększą miłością przećiwko Bogu y bliźniemu. Toć tedy świecił w nim Spiratio Actiua amoris, thnienie miłości: toć reprezentował thnienie ono miłości Boskiey. Iż Jan święty gorzał naywiętszą miłością przećiwko Bogu: ták pokázuie. Miłość/ ktorą Jan święty miłował Bogá/ przechodźiłá miłość Rodźicow/ Oycá y Mátki/ przechodźiłá miłość Oblubienice/ przechodźiłá miłości wszytkich roskoszy ná świećie/ przechodźiłá miłość wszytkich bogactw świátowych: bo to wszytko/ to iest/ y Rodźicow/ y Oblubienice/ y roskoszy/ y bogáctwá/ opuścił Jan święty dla miłości Bożey. Toć miłość iego przećiwko Bogu byłá więtsza nád wszytkie miłości rzeczy doczesnych. Rzeczesz: nie byłá iednák więtsza nád miłość inszych Apostołow przeći-

Serm: 1.

Hom: de S. Ioanne Euangel.

przećiwko Bogu: bo y oni także dla miłości Bożey wßytko opuścili. Ná to ia odpowiádam: iż Piotr z Janem/ wiecey nád inßych miłowáli. Ták bowiem náucza Grzegorz świety; pißąc ná one słowá Ewángeliey świetey: Currebant autem duo simul, &c. Præ cæteris cucurrerunt, qui præ cæteris amauerunt. *Nád inßych Apostołow prędzey do grobu Páńskiego biezeli, bo nád inßych Apostołow wiscey Páná miłowáli.* A iż Jan wyścignął Piotrá świetego/ wiecey Jan nád Piotrá miłował. Ták bowiem náucza Bernat swisty. Qui amat ardentiùs, currit velociùs, pervenit citiùs. *Kto miłuie gorecey, bieży prędzey, y dobieży pierwey.* Jásna tedy rzecz/ iż Jan świety spirabat summum amorem erga Deum, tchnął/ gorzał/ naywiekßą przećiwko Bogu miłością. Że też spirabat summum amorem erga proximum, gorzał miłością wielką przećiwko bliźniemu; iásnie się pokázuie ztąd/ że nic nie tchnął/ to iest/ o niczym nie mowił stárzuchnym będąc/ tylko o miłośći bliźniego. Ták bowiem o nim pißę Hieronym świety *in Epist. ad Gal:* Nil aliud per singulas solebat proferre collectas, nisi hoc: Filioli, diligite alterutrum. Tandem discipuli & fratres qui aderant, tædio affecti, quod eadem semper audirent, dixerunt. Magister, quare hoc semper loqueris? qui respondit dignam Ioanne sententiam. Quia præceptũ Domini est, & si solum fiat, sufficit. *Nic* (práwi) *inßego Ian świety nie mawiał, tylko to: Synaczkowie kochayćie się wzáiemnie. A gdy go spytáli, czemu tylko o tym miedzy nimi mowiß? Odpowiedział ták, iáko Ianowi odpowiedzieć przystało. Bo to iest* (práwi) *przykazánie Páńskie, ktore kto záchowa, dosyć mieć będzie.*

Że też Jan świety reprezentuie własność Duchá Przenaświetßego/ ktora według Theologow iest Spiratio Passiua, tchnienie miłośći od Oycá y Synápochodzące; dowodze ták. Chrystus Pan spirabat amorem maximum erga Ioannem, miłował osobliwą miłością Janá świetego nád inßych. Toć w Janie świetym świécił Spiratio Passiua amoris DEI. Iż Chrystus Pan nád inße miłował Janá świetegũ: świádczy Kościoł świety/ *in suis Responsoriis.* Diligebat autem eum Iesvs, quoniam specialis prærogatiua castitatis, ampliori dilectione fecerat dignum: quia Virgo electus ab ipso, Virgo in æuũ permansit. *Miłował go* (práwi) *Iezvs, bo osobliwa zacność czystości, wiekßey go miłośći czyniłá godnym: bo Pánna iest obrány od niego, y Pánna ná wieki zostawał.* Aleć y ex effectu, z skutku pokázuie się/ iż Chrystus Jana świetego nád inßych miłował. Dał mu bowiem przy śmierći to co miał naydroższego/ y naykochánßego/ to iest/ Mátkę swoię Przenaświetßą/ mowiąc do niego z Krzyża. Ecce Mater tua. *Oto* (práwi) *Mátká twoiá.* Toć tedy w Janie świetym/ osobliwym sposobem nád inßych/ świeci Spiratio Passiua amoris DEI, to iest/ osobliwie iest vmiłowány od Bogá.

Iż náostátek Jan świety reprezentuie operácye Boskie; dowodze. Operácye ábo sprawy Boskie względem kreatur są osobliwie te: Præscientia, & prædestinatio, przeyrzenie y przeznáczenie do żywotá wiecznego; Vocatio, wezwánie/ Redemptio, Odkupienie/ bonorum glorificatio, dobrych wwielbienie/ malorum punitio, złych vkáránie. Ale te wßytkie Jan świety w Obiáwieniu swoim reprezentuie. Toć Jan świety operácye Boskie reprezentuie. Iż Jan świety reprezentuie w Obiáwieniu swoim præscientiam & prædestinationem; iásna rzecz. Gdyż oná kśięgá/ ktorą widział Jan świety w rękách Boskich: Et vidi in dextera sedentis supra thronum, librũ scriptum intus & foris, signatum sigillis septem. Według Lyrána y inßych/ nic inßego tá kśięgá nie byłá/ tylko præscientia & prædestinatio DEI. Toć ponieważ nam ta Kśięgá Jan świety reprezentuie/ idźie zátym że pomienione reprezentuie operácye. Że też reprezentuie Vocationem, wzywánie człowieká do Bogá/ y to iásna rzecz. Bo nam opisuie Jan świety/ iáko Bog wzywa człowieká. Ego sto ad ostium & pulso, si quis audie- *Apocal: 5.* *Apocal: 3.*

audierit vocem meam, & aperuerit mihi ianuam, intrabo ad eum, & cœnabo cum illo, & ipſe mecum.

Ia (práwi) *ſtoie v drzwi, y kołáce, ieżeli kto vſłyſſy głos moy, y otworzy mi, w nikogo wnidę do niego, y wieczerzáć z nim bede, y on zemną.* Że też reprezentuie Jan ś. Redemptionem, Odkupienie/ y to pewna rzecz. Ták bowiem pisze Jan

Apocal: 5. święty. Et cum aperuiſſet librum, quatuor animalia, & viginti quatuor ſeniores ceciderunt coram Agno, &c. Et cantabant canticum nouum dicentes: Dignus es Domine accipere librum, & aperire ſignacula eius, quoniam occiſus es, & redemiſti nos DEO in ſanguine tuo, ex omni tribu, & lingua, & populo & natione, &c. *Y gdy* (práwi) *otworzył kśiege, czworo zwierząt y dwádzieścia czterech Stárcow, vpádli przed Bárankiem, &c. Y ſpiewáli pieśń nową mowiąc: Godźieneś Pánie wźiąć kśiege, y otworzyć pieczęći iey, boś ty zábity ieſt, y odkupiłeś nas Bogu we krwi twoiey, &c.* Że też opiſuie glorificationem bonorum; y to pewna. Bo opiſuie chwałe one niebieſką/ ktorą dáie wy-

Apoc: 21. bránym ſwoim. Vidi ciuitatem ſanctam Ieruſalem nouam, deſcendentem de cælo à Deo, paratam ſicut Sponſam ornatam viro ſuo. *Widźiałem* (práwi) *miáſto świete Ieruzalem nowe, z ſtępuiące z niebá od Bogá, z gotowáne, iáko z gotowána bywa Oblubienicá mężowi ſwoiemu.* Że náoſtátek opiſuie punitionem malorum, táranie złych; y to iáśna rzecz. Bo o otáranie złych/ grzeſznę duſze wyrażáiącey/ to oznáymuie. Quantum glorificauit ſe, & in delicijs fuit, tantum date illi tormentum & luctum. *Iáko wiele ſie wynośiłá, y iáko wiele delicyi zázyłá, ták iey wiele daycie męki y płáczu.* A przydáie: Ideo in vna die venient plagæ eius, mors, & luctus, & fames, & igne comburetur; quia fortis eſt DEVS, qui iudicabit illam. *Dlátego* (práwi) *iednegoż dniá, przyidą náń plagi, śmierć, y płácz, y głod, y ogniem ſpalona bedźie; bo mocny ieſt Bog, ktory ią oſądzi.* Pokazalem tedy/ iż Jan święty reprezentuie nieiáko Bogá/ reprezentuie własności Perſon Boſkich/ reprezentuie operácye Boſkie. Záczym ná te Queſtya Hic autem quid? Co ieſt Jan? beſpiecznie odpowiádam. Eſt ſpeculum Maieſtatis DEI, ieſt zwierćiádło Máieſtatu Boſkiego. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki.

AMEN.

Apoc: 18.

NA DZIEN MŁODZIANkow Swiętych,

KAZANIE PIERWSZE.

Et mittens occidit omnes pueros, qui erant in Bethleem. *Matt: 2.*
Y poſławßy pozábiiał wßytkie dziątki, ktore były w Bethleem.

TE dźiśieyßze Dźiątki/ niewinnie dla Chryſtuſá Páná ćierpiáły. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilßy. A nam tákże wßyſtkim niewinnie potrzebá dla Chryſtuſá Páná ćierpieć: iáko nas o to nápomina S. Piotr w liśćie ſwoim. Nemo veſtrũ

1. Petri 4 patiatur vt fur, aut maledicus, aut alienorum appetitor; ſi autem vt Chriſtianus, glorificet Deum in iſto nomine. *Zaden z was niech nie ćierpi iáko złodźiey, ábo źle mowiący, ábo cudzego prágnący; ieżeli iáko Chrześćiánin, niechże Bogá w tym imieniu wielbi.* Jáko by rzekł Piotr święty: Strzeżćie ſie żebyśćie winnie nie ćierpieli/ ráczey ſie ſtáraycie/ żebyśćie niewinnie dla Chryſtuſá Páná wiele złego znośili. Lecz nie ſłuchamy tey Piotrá świętego náuki/ ćieżko ſie nam zda niewinnie ćierpieć; łżey dáleko kiedy winnie ćierpie-

Prouer: 4.

my. Po-

my. Powstánie przećiwko komu nieprzyiázny człowiek / nástąpi ná vczćiwe / ábo ná máiętność / ábo ná zdrowie; álić pospolićie mowi: nie żalby mi gdybym temu człowiekowi był co winien / ále to mię wielce boli / żem mu iáko żyw nic złego nie vczynił / á przećie mię od niego tak wiele złego potyka. Osądzą kogo ná Trybunale / ábo ná ćieżkie więzienie / ábo ná wielką summę / ábo na gárdło: ieżeli niewinnie / zálewa się łzámi / mowiąc: Nie żalby mi gdybym winien / ále to mię wielce boli / że niewinnie z tego świátá zchodzę. Żyie iáki człowiek ná świećie cnotliwie y pobożnie / nawiedza go iednák Pan Bog vbostwem / prześládowániem / chorobámi / y inszymi rozmáitymi plagámi; y nie raz sobie myśli: cnotliwie y pobożnie żyię / á przećię mię Pan Bog tak często plagámi swoimi / vtrapieniem rozmáitym nawiedza. A ták pospolićie ludźie wielce to sobie ággrawuią / gdy niewinnie ćierpią; łżeyszą się im zdá / winnie / ániżeli niewinnie ćierpieć. Ja záś pokażę ná teráźnieyszym Kazániu / dla pociechy wszytkich niewinnie ćierpiących; iż łżeyszą rzecz iest niewinnie ćierpieć / ániżeli winnie. Będźie to ku czći y chwale Bożey / á ku zbudowániu nászemu duchownemu.

Iż łżeyszą rzecz iest ćierpieć niewinnie / niżeli winnie; tákim dowodzę dyskursem. Grá szachow iest iednym życia ludzkiego exemplarzem. W tey tedy grze / kiedyż proszę graczowi lekko á kiedy ćiężko? Jamći tey gry nie wiádom / ále wiádomi powiádáią / iż poki Krol ma gdźie vskoczyć / ma mieysce do vstąpienia przed tymi / ktorzy ná niego nástępuią / poty ieszcze graczowi lekko / ieszcze nádźieią wygrány ney: ále gdy Krol ták obskoczony będźie / iż nie ma gdźie vskoczyć / nie ma mieyscá ná ktoreby vstąpił; iuż graczowi ćiężko / iuż iego przegrana. Serce ludzkie Chrześćiánie Namiłszy / iest to Krol w ćiele ludzkim. Jáko ábowiem zá dobrym Krolewskim rządem / wszyscy w krolestwie żyią; ták od sercá ludzkiego ná wszytkie członki żywot pochodzi. Mowi bowiem Mędrzec. Omni custodia serua cor tuum, quoniam ab ipso vita pro-

Prouer: 4.

cedit: *W szelákim* (práwi) *sposobem strzeż sercá twoiego, bo od niego żywot płynie.* Tego tedy Krolá / to serce ludzkie / obrácáią aduersitates, vtrapienia y vćiski rozmáite ná tym swiećie. Toć w ten czás graczowi / to iest człowiekowi / lekko będźie ćierpieć / gdy ten Krol / to serce / będźie miało gdźie przed vtrapieniem vskoczyć; to iest / będźie miało mieysce do pociechy / ktora się od nástępuiących przećiwności / y wszelákiey vtrapienia obroni. Przećiwnym sposobem w ten czás graczowi / to iest człowiekowi / ciężko będźie ćierpieć; kiedy ten Krol / to serce / nie będźie miało gdźie przed przećiwnościámi vskoczyć; to iest / nie będźie znáydowało od kogokolwiek pociechy / ktoraby się w vtrapieniu obroniło. Ale ták iest / iż ten Krol / serce człowieká niewinnego / sprawiedliwego / cnotliwego / ma gdźie vskoczyć przed nástępuiącymi przećiwnościámi / to iest / ma się czym pocieszyć; bo ma przytomnego Bogá / ma niewinność swoię / y dobre summienie: serce záś grzeszného y winnego człowieká / nie ma gdźie przed nástępuiącymi przećiwnościámi vskoczyć / to iest / nie ma się gdźie pocieszyć / bo nie ma ani Bogá / ani w summieniu pociechy nie znaydźie. Toć tedy łżey iest dáleko niewinnie ćierpieć / ániżeli winnie. Iż naprzod niewinny ma Bogá / do ktorego vstąpić może; iásna rzecz. Bog bowiem iest przytomny sprawiedliwemu y niewinnie ćiepiącemu; iáko sam przez Proroká każdego vpewnia. Clamabit ad me & ego exaudiam eum, cum ipso sum in tribulatione. *Záwoła* (práwi) *do mnie, á ia go wysłucham, z nim pospołu iestem w vćisku.* Iż záś tenże człowiek z przytomnego się Bogá vćiechy / y to iásna rzecz; bo go Bog wybáwi / obroni / wyrwie ze wszelákiego vćisku iego: z tym się ábowiem sam Bog oświádcza przez Proroká. Quoniam in me sperauit, liberabo eum, protegam eum, quoniam cognouit nomen meum. *Iż we mnie miał nádzieię, wybáwię go, obronię go, bo poznał imię moie.* Podobieństwem tę pociechę niewinnego człowieká / obiáśnię. Mátká kochaiąca dźiećię swoie / idąc po mieyscách

Psalm: 90.

Psalm: 90.

powinnych

rownych trzyma tylko dźiecię zá rą-
czke/ y ták ie przy ſobie prowádźi;
ále kiedy przyidźie nád błoto/ ábo
kiedy przyidźie iść przez wodę/ ábo
pśi ich obſkocza; gdy dźiecię od ſtrá-
chu płákáć poczne/ iuż Mátká dźie-
cię ná ręce bierze/ piáſtuie/ przeno-
śi/ od pſow broni. A wiec ſie tu
dźiecię z tákiey obrony nie ćieſzy?
wiec nie przeſtáie płakáć? Záiſte do-
ſwiádczeniem ſámym dochodźiemy/ że
nie máczey. Tákći záprawdę; niewin-
nemu/ ſprawiedliwemu/ záwſze Pan
Bog przytomny/ iáko mátká dźiecię-
ciu: ále w ſzcześćiu ináczey w nieſzcze-
ściu: ále w ſzcześćiu ináczey. Kiedy táki człowiek ieſt
w ſzcześćiu/ iákoby ná rowney drodze
trzyma go tylko Pan Bog zá rękę/ áby
nie vpadł. Jáko mu to przyznáie Pro-
rok ś. Tenuiſti manū dexterā meā, *Pſal: 72.*
& in volūtate tua deduxiſti me. *Trzy-
małeś mie miły Pánie zá práwą rękę
moię, y według woli twoiey świętey pro-
wádźiłeś mie.* Kiedy záś temu czło-
wiekowi przyidźie iść przez błoto/ ábo
przez wodę/ abo gdy go pśi obſkoczą/
to ieſt rozmáite vtrapienia y vćiſki
ná tym świećie; poczyna ſie nieiáko
lękáć/ poczyna płákáć; álisći go má-
tká/ Bog/ ná własne ręce opieki ſwo-
iey Boſkiey bierze/ piáſtuie/ przenośi/
od wſzelákich przećiwności broni. Przy
znáie mu to iáśnie Moyżeſz świety
wzgledem ludu Jzráelſkiego/ gdy go
idącego do źiemie obiecáney/ rozmái-
te obſkoczyły vćiſki. Dux fuiſti in mi- *Exod: 15.*
ſericordia populo, quem redemiſti
in fortitudine tua, & portaſti eum
ad habitaculum ſanctum tuum.
Jákoby rzekł Moyżeſz świety: Pro-
wádźiłeś miły Pánie lud twoy/ y noſi-
łeś go; prowádźiłeś gdy droga rowna
ſzedł/ noſiłeś gdy droga zła y przykra
przyſzło mu chodźić. Jeżeliż tedy P.
Bog Wſzechmogący człowieká ſprá-
wiedliwego y niewinnego bierze iáko
mátká w ręce ſwoie Boſkie/ y onego
piáſtuie y broni; á iákoż tu człowiek
nie przeſtánie płákáć? iáko ſie z tákiey
miłości máćierzyńſkiey/ y obrony ſku-
tecżney nie pocieſzy? O záprawdę ká-
żdy przyznáć muſi/ iż wielce pocieſzy.
Druga. Nie tylko Pan Bog człowie-
kowi ieſt w vtrapieniu mátką/ ále też
ieſt naymilſzym Oblubieńcem/ wkto-
rym duſzá niewinna/ ma wſzytko do-
bro/ á zátym wſzytkie pociechy. Czy-
tam w Piśmie świętym/ w Kśięgách
pierwſzych Krolewſkich/ iż Elkaná
widząc żonę ſwoię świątobliwą Anne
wielce vtrapioną/ y zgołá gorzko plá-
czącą/ pyta iey o przyczynę płaczu.
Cur fles? *Czemu* (prawi) *płáczeſz?* A
wyrozumiawſzy iż przeto płákáłá/ iż
dźiatek nie miáłá/ iż długo niepłodną
byłá/ rzecze iey: Numquid non ego
melior tibi ſum, quàm decem filij? *Czylim ia tobie nie lepſzy ieden, niżeli 10. ſynow?* Jákoby rzekł: Záprawdę nie
maſz przyczyny do płaczu/ ieżelibyś ſie
ćieſzyłá dźieśieć ſynow máiąc/ iam to-
bie ieden lepſzy/ niżeli dźieśieć ſynow;
záczym maſz ze mnie dośyć pociechy.
O iáko to dáleko ſłuſzniey mowić mo-
że Bog do duſze niewinney/ ſprawie-
dliwey/ w vtrapieniu płáczącey. Plá-
czeſz/ żeś vboga/ żeś potrácićłá máie-
tności ſwoie/ ić. Numquid non me-
lior ego tibi ſum, quam decem poſ-
ſeſſiones? Maſz mię Bogá twoiego
przez łáſkę/ czemuż płáczeſz? czylim
ia tobie Bog nie lepſzy/ niżeli dźieśieć/
niżeli ſto/ niżeli tyśiąc máietności?
Płáczeſz/ żeś przez nieprzyiázne y zle
ięzyki vtrácićłá vczćiwe/ vtrácićłáś do-
brą ſławę/ dobrą v ludźi reputacyą:
Numquid non melior ego tibi ſum,
quàm decem famæ? Maſz mnie Bo-
gá twoiego przez łáſkę/ czemuż plá-
czeſz? czylim ia tobie nie lepſzy/ niżeli
wſzytkie ſławy/ y reputácye ludzkie ná
świećie? Płáczeſz/ żeć dźiatki pomár-
ły? Numquid non melior ego tibi
ſum, quàm decem filij? Maſz mnie
Bogá twoiego przez łáſkę/ czemuż te-
dy płáczeſz? czylim ia tobie nie lepſzy
niżeli dźieśieć ſynow? niżeli dźieśieć
corek? niżeli zgołá naywiecey ná świe-
ćie dźiatek? Płáczeſz/ żeć naymilſzy
małżonek vmárł/ ábo naymilſza ma-
łżonká vmárłá: Numquid non meli-
or ego tibi ſum, quàm decem viri,
quàm decem vxores? maſz mnie Bo-
gá przez łáſkę/ czemuż tedy płáczeſz?
czylim ia tobie nie lepſzy niżeli dźieśieć
mężow/ dźieśieć niewiaſt? Záprawdę
tedy niewinny/ ſprawiedliwy człowiek/ gdy go ogárną ná tym świećie
vtrapienia/ ma mieyſce do ktorego
vſkoczyć może/ ma mowię mieyſce/ to

ieſt

ieſt Bogá/ w ktorym wſzytko dobro máisc/ doſkonále ſerce ſwoie ochłodźić y pocieſzyć może. A nie iákakolwiek pociecha/ále taka/ wzgledem ktorey wſzytkie świátowe pociechy nic nie ſą; iáko naucza Bernat świety. *Epiſt. 104.* *Illud verum ſolum eſt gaudium, quod non de creatura, ſed de Creatore concipitur, cui comparata omnis alıunde iucunditas, mœror eſt; omnis ſuauitas, dolor eſt; omne dulce, amarum; omne decorum, fœdum; omne poſtremò quodcunque aliud delectare poſſit, moleſtum.* *To ieſt* (prawi) *ſámo y prawdziwe weſele, ktore kto nie z iákiego ſtworzenia, ále z ſámego Stworzyćiela odnosi: ktoremu przyrownána wſzelka inſza weſołość, ſmutek ieſt; wſzelka wdzięczność, boleść ieſt; wſzelkie ſłodkie, gorzkie; wſzelkie piękne, ſpętne; wſzelkie náoſtátek cokolwiek vcieſzyć może, vprzykrzone.*

Iż niewinny y ſprawiedliwy człowiek/ ma y drugie mieyſce/ do ktorego otoczony rozmáitymi vciſkámi/ vſtoczyć może/ y tám ſerce ſwoie pocieſzyć; dowodze. Ma niewinność ſwoie/ czyſte ſumnienie: Ale ták ieſt/ iż ſie w tym doſkonale w ſwoich vciſkách pocieſzyć może. Toć tedy ma y drugie mieyſce do ktorego vſtoczyć może.

Iż ſwoią niewinnością/ w ſwoim dobrym ſumnieniu/ doſtátecznie ſie vcieſzyć może/ objaśniam tákim podobieńſtwem. Gdyby Zołnierz iáki był przez niemały czás ná woynie/ na ktoreyby zażył wiele vtrapienia/ wielkiego niewczáſu/ głodu/ prágnienia/ źimná/ gorącá/ odmioſłby nie iedne tánc/ mieſznie ſie z nieprzyiácielem potykaiąc; potym wrocilby ſie do domu ſwoiego/ y zaſtałby wſzytko porządnie/ ſtodoły pełne/ ſpikierze/ ſpiżárnie pełne/ ſkátuły pieniędzy pełne/ małżonke dźiwnie ſie z iego przyiázdu raduiąca/ dźiatki piękne y weſoło witáiące/ czeladke ſzczęśliwego powrocenia winſzuiąca: zgołá wſzytkoby zaſtał nád ſpodźiewánie ſwoie. Co rozumiecie/ czyliby ſie po onych rozmáitych vtrapieniách ſwoich nie pocieſzył? czyliby wſzelkich ſwoich kłopotow nie zápomniał? Przyznácie wſzyſcy/ iżby ſie wielce pocieſzył. Ták ći záprawde: niechay człowieká niewinnego/ ſprawiedliwego/ y niewiedzieć iákie ogarną vtrapienia: kiedy wnidźie na rekollekcyą do domu ſumnienia ſwoiego/ y zaſtánie tám wſzytko porządnie/ zaſtánie wſzytkie ſpiżárnie y ſpiklerze/ to ieſt/ śily y potencye ſwoie/ pełne wſzytkiego dobrego/ to ieſt/ dobrych vczynkow; zaſtánie małżonkę/ to ieſt duſze ſwoie/ wielce do vſługi ſwoiey ochotną; zaſtánie dźiatki piękne/ to ieſt/ cnoty świete; zaſtánie czeladke/ we wſzytkim poſłuſzną y ochotną: O ktoż nie przyzna/ iż ſie wielce pocieſzy y wſzelkiego zápomni y naywiekſzego vtrapienia. Słuchaymy zdánia o tym Auguſtyná świętego. O felix conſcientiæ puritas! o felix conſcientiæ iucunditas! quæ vermem interiorem excludis, quæ carcere doloris liberas rationem, quæ ab omni immunditia purgas mentem. O mens ſancta! paradyſus deliciarū, varijs bonorum operum virgultis conſita, varijſque virtutum floribus purpurata, & ſuauiter cœleſti gratiâ irrigata, &c. Hæc eſt thalamus Dei, palatium Chriſti, habitaculum Spiritus Sancti: hæc eſt thronus Salomonis, lectus Sponſi cœleſtis, in quo ipſa conſcientia bona, optimè delectatur, & requieſcit cum ſponſo ſuo. O conſcientia! in te & tibi occurrit Rhebeca cum Iſaac veniente de agro: in te delectatur Iacob, cum Rachelis coniugio: in te Sunamitis Abiſag Regem Dauid iucundis foueat amplexibus. O conſcientia ſancta! in terra adhuc es, & in cælis habitas! gaude anima ſancta conſcientiâ decorata, gaude cæleſti & æternâ gloriâ. *Serm. 10. ad Fratres in Eremo.*

O ſzczęśliwa (prawi) *ſumnienia czyſtośći! o ſzczęśliwa świętego ſumnienia wdzięczności! ktora wnętrznego robaká wyrzucaſz, wſzelka boleść, wſzelka nieczyſtość z duſze wymiátaſz. O myśli świeta, ráiu roſkoſzy, rożnym kwieciem cnot świętych ozdobiona. Sumnienie czyſte o Bráći moi ieſt ráiem, ieſt przybytkiem Boſkim, ieſt pálácem Chryſtuſowym; ieſt Duchá Swietego mieſzkániem, ieſt thronem Sálomonowym, ieſt łożeczkiem Oblubieńcá niebieſkiego. O czyſte ſumnienie! w tobie y tobie zá-*

bie zachodzi Rebeka z Izáákiem przychodzącym z roli: w tobie się ciesz Iakob z swoiey Oblubienice Rácheli. O sumnienie czyste! na ziemi ieszcze iesteś, á iuż w niebie mieszkasz. Jeżeliż tedy człowiecze Chrześciański vcieszyłbyś się/ gdybyś w vtrapieniu twoim wszedł do raiu roskoszy: vcieszyłbyś się/ gdybyś wszedł do przybytku Boskiego: vcieszyłbyś się/ gdybyś wszedł do pałácu Chrystusowego: vcieszyłbyś się/ gdybyś wszedł do mieszkania Ducha Przenaświętszego: vcieszyłbyś się/ gdybyś wszedł do samego nieba: Toć ponieważ według Augustyná świętego/ czyste twoie sumnienie iest raiem roskoszy/ iest przybytkiem Boskim/ iest pałacem Chrystusowym/ iest mieszkaniem Ducha ś./ iest zgołá niebem: toć tedy w tym sumnieniu twoim/ y w naywiększym vtrapieniu zostaiąc/ vcieszyć się możesz. Toć tedy człowiek niewinny/ sprawiedliwy/ ma y drugie mieysce/ do którego/ gdy go ogárną vtrapienia/ vskoczyć się przed nimi może: ma owie mieysce/ w którym serce swoie dostátecznie ochłodzić y pocieszyć może.

Ale zás z drugiey strony człowiek winny/ człowiek grzeszny/ gdy go ogárną vtrapienia/ nie ma mieysca/ do którego by się dla pociechy vskoczył/ dowodzę. Nie ma naprzod Bogá/ bo przez winę/ przez grzech/ iáko syn márnotrawny abiit in regionem longinquam, opuścił P. Bogá swoiego/ y odszedł od niego w dáleką kráinę: ále y Bog sam od niego dáleko odstąpił. Ták abowiem náucza poważny Origenes. Peccatorem Dominus tradit Sathanæ, discedit à mente eius, & auertit se & refugit à cogitationibus eius malis & desiderijs indignis, & relinquit domum cordis eius vacuam. *Oddáie* (prawi) *Bog grzesznika w moc szatánowi.* A to iáko? *Odchodzi od dusze iego, odwraca się y vcieka od iego złych mysli, od iego żadz niegodnych, y zostáwuie dom sercá iego prożny.* Toć tedy iásna rzecz/ iż winny/ grzeszny człowiek/ nie ma od Bogá swoiego pociechy. Że też tey pociechy nie znaydzie/ áni w swoim złym sumnieniu; dowodzę. Co rozumieß/ gdybyś miał bárzo złą żonę/ zgryzliwą/ srodze cię nienawidzącą/ ná zdrowie twoie nástępuiącą; czylibyś vtrapionym będąc/ mowił: poydę do żony moiey/ vcieszę się w tym vtrapieniu moim. Zaprawdę nie mowiłbyś/ wiedząc iż cię ieszcze wiecey vkłopoce/ vgryzie/ vtrapi/ iádowita żona twoiá. Złe sumnienie iest to iáko żona grzesznego człowieká/ ále żoná iadowita/ zgryzliwa/ nigdy pokoiu w domu nie dopuszczaiąca. O czy ták poważny *Lippomanus.* Scelere & flagitijs polluti excruciamur à conscientia, quæ ad nostri cordis fores semper excubat, quæ quidquid agimus & molimur, ilhcò nobis præstò est, neq; iæ-tos vnquam esse permittit; pæna certè omnium miserabilissima. *Grzechámi* (prawi) *zmázáni, od sumnienia trapieni bywamy, ktore v drzwi serca nászego záwsze czuie, y w żadney spráwie, w żadney zabáwie, vciechy nam żadney nie dopusci; karánie to záprawde nászе ze wszytkich naycięższe.* Dam y drugie podobieństwo. Kiedybyś był w vtrapieniu ciężkim/ czylibyś dla pociechy poszedł do kátowni/ gdzie ciągną/ biią/ pieką/ wielkie zgołá męki zádáią? Záprawdę nie szedłbyś: bo byś tám pewnie żadney nie ználazł pociechy. Sumnienie złe/ iest to kátownia: ták abowiem o nim mowi Chryzostom święty. *Ipsa nos circũuenit, obturbat, laniat, flagellat, nunquam quiescit. Złe* (prawi) *sumnienie, vstáwicznie nas turbuie, bieżuie, tłucze, odpoczynku nigdy nie dáiąc.* Znowu Grzegorz święty/ pisząc o złym sumnieniu Kaimá/ tak mowi: Quem cum adhuc à Domino pœna cessaret, torquebat eum suorum conscientia peccatorum: latebat miser tremens & timens, & cum adhuc percussor deesset, ipsa sese iniusti vita cruciabat. *Ktorego* (prawi) *gdy ieszcze Pan Bog nie karał, iuż męczyło, kátowało sumnienie: táił się nędznik drżący y boiący się, y gdy ieszcze zábiiáczá nie było, sam go iuż żywot niesprawiedliwy zábiiał.* Pięknie to wszytko wyráził Bog wszechmogący przez Proroká; y pokazał iż się winny/ grzeszny człowiek/ przed vtrapieniem nie ma gdzie skłonić. Quomodò si fugiat vir à facie Leonis, & occurrat ei Vrsus, & ingrediatur domum, & innitatur manu sua

Hom: 2. in Cap 1. Iudicum.

Psal: 22.

Hom. 11. in Gen.

Matth: 6.

Amos 5.

nu ſua ſuper parietem, & mordeat eum coluber. Jákoby rzekł Bog: Gdyby vćiekał człowiek przede lwem/ ázby mu zábiežał niedźwiedź; vćiekałby przed niedźwiedziem/ ázby wpadł do domu iákiego/ y támby ná weże tráfił/ ktoreby go żárły. Czyliby tám ná pocieche tráfił? bynamniey. Ták właśnie/vćieka grzeßnik przede Lwem to ieſt/ przed gniewem Boſkim/ áż mu zábiega niedźwiedź/ to ieſt ßátan; vćieka przed ßátánem/ y wchodźi do domu ſumnienia ſwoiego/ ázći tam weżow/ to ieſt grzechow pełno/ ktore go ſrodze kąśáią: á wiec tu w ſumnieniu znayduie pocieche? Záiſte żadney. Toć tedy ani od Bogá/ ani od ſumnienia/ grzeßnik pociechy nie znayduie. Rzeczeß: Ma winny człowiek y grzeßny/ loca extrinſeca, mieyſcá zewnętrzne/ do ktorych ſie przed vćiſkámi ſwoimi vſkoczyć może: bo ma przyiacioły/ krewne/ brácia/ ſiostry/ ma bogáctwá/ ma roſkoßy. Ták ábowiem powiedźiał o grzeßnikách Pſalmiſtá ś. Pſal: 72. Ecce peccatores, & abundantes in ſæculo, obtinuerunt diuitias. *Oto* (práwi) *grzeßnicy y obfituiacy ná świecie, otrzymali bogáctwá.* Toć tedy winny/ grzeßny człowiek/ ma gdźie ſerce ſwoie/bedące w vtrapieniu/ochłodźić y pocießyć.

R ná to ia odpowiádam; że we wßytkich pomienionych mieyſcách/ pociechy nie znaydźie: co pokázuie y dyſkurſem/ y Piſmem świętym. Dyſkurſem ták: kiedy nieprzyiázny człowiek náſtąpił ná máietność/ ná dobrá grzeßnego/ mierzył on do bogactw iego chcąc mu ná nich ßkodźić: ále do bogactw grzeßnikowych mierząc/ w ſerce iego tráfił. Vbi enim eſt theſaurus tuus, ibi erit & cor tuum. Matth: 6. *Gdźie ieſt ſkarb twoy, tám y ſerce twoie.* Jeżeli tedy nieprzyiázny człowiek/ vderzył w bogáctwá grzeßnikowe/ vderzył w ſerce/ á zátym zránił ſerce iego. Kiedy znowu nieprzyiázny człowiek náſtąpił ná vczćiwe grzeßnikowi/mierzyłći on do vczćiwego/ále tráfił y zránił ſerce: bo grzeßnik kochaiący ſie w ſtawie y w vczćiwym świátowym/ támże ma ſerce ſwoie. Náſtąpiłá śmierć ná dźiatki grzeßnikowe/ mierzyłáć do dźiatek/ále vderzyłá w ſerce grzeßnych rodźicow/ zátym ſerce zránitá. Ták iákiekolwiek vtrapienie potka grzeßnego/ do ſercá iego przenika/ ſerce iego ráni. Słuchaymy co Pan Bog mowi do grzeßnego Pháráoná. Mittam omnes plagas meas ſuper cor tuum. Exodi 9. *Puſcze wßytkie plagi moie ná ſerce twoie.* Coż to zá plagi puścił? ſtráßna niepogodę/ ktora wßytkie dobytki Pháráonowe pozábiiáłá/ wßytkie drzewá powywracálá/ wßytkie ogrodne rzeczy poſußyłá/wßytkie vrodzáie w polách wniwecz popſowálá. A dotknęłáż ſie tá niepogodá Pháráoná? nie dotknęłá/ śiedźiał on ſobie w pokoiu/ w domu ſwoim. Jákoż to tedy prawdá/co Bog mowi do nieg. Mittam omnes plagas ſuper cor tuum. Exodi 9. *Poſle wßytkie plagi moie ná ſerce twoie?* Dlatego to ieſt prawdá/ że kto grzeßniká ná dobrách iego doczeſnych dotknie/ ſercá iego dotknie/ ſerce iego ráni. Tu ia tedy pytám: kiedy kto w ſerce rániony/ á Cyrulik ábo inßy Lekarz/ ná ciáło/ábo zwierzchnią ſkorę/ plaſtry przykłáda; czyli ten zleczy ſerce? Nigdy nie zleczy. A czemuż? bo nie ná ſámo ſerce gdźie ieſt ráná przykłáda. Ták(ći záprawdę/ gdy rozmáitymi vćiſkámi zránione ſerce grzeßnika zoſtáie/ żadne go mowy przyiacielſkie/ żadne bogáctwá y roſkoßy powierzchne/ nie vlecza/ nie vćießa: bo to wßyſtko extrinſeca, ſercá ſie nie tykáia. Probá tego iáſna z Piſmá świętego. Otoczony był vtrapieniem wielkim Aman naywyżßy Senator Krolá Aſſwerá/ kiedy Márdocheus Żydowin/ klániáć ſie mu niechćiał: w tym tedy vtrapieniu vdał ſie Amán ad loca extrinſeca, do pomienionych mieyſc powierzchnych. Ták ábowiem oznáymuie Piſmo święte. Reuerſus in domum ſuam cónuocauit ad ſe amicos ſuos, & Zares vxorem ſuam, & expoſuit illis magnitudinem diuitiarum ſuarum, filiorumq; turbam, & quantâ eum gloriâ ſuper omnes principes & ſeruos ſuos Rex eleuâſſet. Eſther. 5. *Wroćiwßy ſie* (práwi) *do domu ſwoie° zwołał do ſiebie przyiaćioł ſwoich, y Záres żony ſwoiey, y pokazał im wielkość bogactw ſwoich, y ſynow gromádę y chwałę ktora go Krol nád ſługi ſwoie vczćił.* A ználazłże w tych

wßytkich rzeczách pociechę: Záprawdę nie ználazł y naymnieyßey. Sluchaymy bowiem co mowi. Et cùm hæc omnia habeã, nihil me habere puto, quãdiu videro Mardochæũ Iudæum ſedentem ante fores Regias. *A gdy to* (práwi) *wßytko mam, iákobym nic nie miał, poki widzę Márdocheuſſá ſiedzącego przede drzwiámi Krolewſkimi.* To widźićie/ iż ná pomienionych mieyſcách wßytkich/ do ktorych ſie vdał Aman/żadney pociechy ſercu ſwoiemu nie ználazł. Á zátym iuż iáſna rzecz/ iż niewinny y ſpráwiedliwy człowiek/ ma mieyſcá do ktorych ſie ſerce iego przed vtrapieniem vſkoczyć może: bo ma Bogá/ ma niewinność y czyſte ſumnienie / od ktorych wielkie odnoſi pociechy. Winny záś y grzeßny człowiek/ nie ma ſie gdźie w vtrapieniu ſwoim vſkoczyć/ nie może mieć pociechy áni od Bogá/ áni od ſumnienia/ áni od bogactw/ áni od przyiaćioł/ áni od żony/ áni od dźiatek.

Á zatym iáſna rzecz/ iż lżeyßa rzecz niewinie ćiepieć/ aniżeli winnie. Nie wzbraniaymyß ſie niewinnie ćierpieć/ zwłaßczá dla Chrystuſá náßego: ktoremu niech będźie cześć y chwałá na wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN MŁOdźiankow Swiętych,

KAZANIE WTORE.

Et mittens occidit omnes pueros, qui erant in Bethleem. *Matt: 2.*
Y poſławßy pozábiiał wßytkie dźiatki, ktore były w Bethleem.

RZecz to ieſt pewna/ iż Chryſtus Pan dopußczáiąc zábiiáć te dźiśieyße niewinne dźiatki/ żadney im nie vczynił krzywdy. Chrześćiánie Namilßy. Kroż im tedy co zlego vczynił? To podobno Krol Herod/ ktory ie dniá dźiśieyßego pomordowáć kazał? Smiele ia mowię/ iż imám ten co zlego vczynił. Dośyćby mi ná dowod tego/ náuke Auguſtyná świętegó ták náuczáiącego/ przywieść. *Ecce profanus hoſtis nunquam beatis paruulis, tantum prodeſſe potuiſſet obſequio: quantum profuit odio. Nam ſicut ſacratiſſimum præſentis diei feſtum manifeſtat, quantùm in beatos paruulos iniquitas abundauit, tantùm in eis gratia benedictionis refudit. Oto* (práwi) *niezbożny nieprzyiaćiel, nigdyby był tym niewinnym dźiatkom tak wielkiego pożytku życzliwośćia ſwoia nie vczynił, iáki im złośćia ſwoia ſpráwił. Bo iáko naſwietßy dźiśieyßy dzień oznáymuie, iáko wielka przećiwkotym niewinnym dźiatkom złość obfitowałá, ták ſie wielka ná nich łáſká błogoſłáwieńſtwá wylałá.* Dośyćby mi mowis ná tym iednym tey prawdy dowodźie: wßákże ná pociechę wßyſtkich/ ktorzy tu niewinnie ná tym świećie ćierpią od nieprzyiaćioł/ y ná poſtrách wßytkich/ ktorzy niewinnych prześláduią; pokaże nieco ßerzey/ iż Krol Herod prześládowcá tych dźiatek/ ſwoim prześládowániem/ dźiatkom wiele dobrego/ ſobie záś wiele złego vczynił. Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Serm: 10. de Sanct.

JŻ Krol Herod prześládowcá tych niewinnych dźiatek/ wiele im dobrego vczynił; tákim dowodzę dyſkurſem. Gdyby były te dźiatki dorośły/ mogłyby były zoſtáwáć z drugiegi w niewierności/ y ták wiecznego potępienia doſtáć. Toć gdy ich od tákiego ſtanu ten dźiśieyßy Herod morderſtwem ſwoim záchował/ wiele im dobrego vczynił. Piſmem świętym tę rzecz obiáśnię. Kiedy ſie mnożył lud Izráelſki w Egyptćie/ bolało to bárzo Pháráoná/ y przeto obwołáć po wßyſtkim ſwoim krolеſtwie kazał. *Quidquid maſculini ſexus natum fuerit, in flumen proijcite, quidquid fœmini-* *Exodi 1.*

Serm: de Innocent.

minini, reſeruate. *Cokolwiek ſie v Zydow meſſczyzny vrodzi, w rzeke wrzuććie, cokolwiek záś nieviešćiey płći zachowaycie.* Po tym tak ſtráſznym y okrutnym dekrecie/ vrodził ſie Moyżeſz/ ktorego mátká bárzo pieknego widząc/ kryłá przez trzy mieśiące; á gdy go iuż dłużey taić nie mogłá/ powiáda Piſmo ſwiete. Sumpſit fiſcellam ſcirpeam, & liniuit eam bitumine ac pice, poſuitque intùs infantulum, & expoſuit eum in arecto ripæ fluminis. *Wziawſſy* (práwi) *czolneczek z ſitowia, okliiełá go ſmołą zwierzchu, á włożywſſy weń dziećiątko, położyłá go miedzy rogozine, ni brzegu v rzeki.* Co rozumiećie Chrześćianie/ czyli tym poſtępkiem niewinniątku Mátká iego krzywde vczynilá? podobno źle mu było bydź w czolneczku bez przewoźniká? Bynamniey/ y owſzem wiele mu poſtępkiem tákim tá mátká dobrego vczynilá: bo go w tym czolneczku od okrutney śmierći/ ná ktorą był dekretem Krolewſkim ſkázány/ zachowálá. Gdy ábowiem nád ona rzeką przechodźi ſie corká Pharáonowá z fraucmerem ſwoim/ obaczy ná wodźie on czolneczek/ po ktory pośle/ otworzyć go każe; á gdy nadobne dźiećiątko obaczyłá/ ná opieke go ſwoie wźiołá/ wychować dálá/ á potym zá ſyná/ á zátym zá dźiedźicá wſzytkiego krolestwá przyſpoſobiłá. Coś podobnego záprawdę vczynił ten dźiśieyſzy Herod: Wyſzedł był dekret od Pháráoná/ to ieſt/ od czartá przeklętego/ áby wſzytkie dźiątki Żydowſkie/ y owſzem wſzytek narod Żydowſki w rzekę niewierności był wrzucony/ y ták śmierćią wieczną zábity: coż vczynił ten dźiśieyſzy Herod? oto te dźiątki niewinne włożył w czolneczek niezbożności ſwoiey/ y puśćił ie trwáwą rzeką męczeństwá/ okrutnie ie zábuiáiąc. Wiec im tu co złego vczynił? Záprawdę nic im złego y owſzem wiele dobrego vczynił: bo ich od wrzucenia w rzekę niewierności/ á zátym od śmierći wieczney záchował: bo ich przez rzekę męczeństwá corce krolewſkiey/ to ieſt/ chwale niebieſkiey oddał. O czym ták Auguſtyn świety. O Paruuli! de veſtra corona dubitet, qui paruulis baptiſmum prodeſſe non putat. *O Dźiateczki!* (práwi) *o wáſſey koronie niech ten wątpi, ktory chrzeſt dźiątkom pożytecznym bydź nie przyznawa.* Rznowu tenże Doktor świety. Quàm feliciter nati, quibus in ipſo naſcendi limine, æterna vita obuiam venit! *O iáko ſzczęśliwie vrodzeni, ktorym we drzwiách vrodzenia, żywot wieczny w drodze záſtał.* Pewna tedy rzecz/ iż Krol Herod dobrze tym dźiątkom vczynił.

Rzecze kto. Przyznáwáiąc nie= ktore z tych dźiątek/ gdyby były dorośły/ mogły ſie do Chryſtuſá nawrocić/ y ták mogły nie bydź od czartá zábite grzechem niewierności. Toć przyznawáiąc tym nie vczynił dobrze ten Herod/ gdy ich w dźieciństwie pozábiiał. Ná to ia odpowiádam: Dáy to/ żeby ſie były niektore z nich dorożſzy do Chryſtuſá náwrociły/ przecie y vwierzywſzy w Chryſtuſá/ ná drodze ku żywotowi wiecznemu w wielkichby były niebeſpieczeństwách grzechu zoſtawáły; ktorego niebeſpieczeństwá/ że zá táka prześládowánia okázya vſzły/ przeto im poſtáremu krol Herod wiele dobrego vczynił. Podobieństwem to obiáśnię. Gdyby komu przyſzło iáchać do Jndyey/ wielkieby mu dobrodźieyſtwo vczynił ten/ ktoryby mu dał okręt/ żeby tám prętko morzem záiáchał; á tym wiecey gdyby mógł vbeſpieczyć/ że prętko y beſpiecznie do Jndyey záiedźie: wielkieby mu mowie dobrodźieyſtwo ten vczynił; bo gdyby mu przyſzło ziemią iáchać/ muśiałby z wielkim zdrowia niebeſpieczeństwem/ zwłaſzczá/ gdyby wſzędzie pełno rozboynikow było/ y bárzo długo iáchać. Táḱi záprawdę Chrześćiánie: dorośli/ żyiąc ná tym świećie y Chryſtuſowi ſłużąc/ idą iákoby ziemią do żywotá wiecznego. O Boże moy! iáko wiele ná tey drodze niebeſpieczeństw! Słuchaymy co o tym ś. *Laurentius Iuſtinianus* mowi: Peregrinationis huius vitæ quiſquis voluerit indagare diſcrimina; inimicorum genera, tentationum ſpecies, numeroſitates laqueorum, & peccatorum lapſus; prorſus neceſſe eſt, vt in ſua conſideratione deficiat: præcipuè cum vita hæc, horum vniuerſa ſit plena. Horis quippe

Sermo: 2. de Innoc.

Exodi 1.

Serm: de Innocent.

Libro de grad: perfect: c. 4.

lingulis, in cunctis actibus, in omnibus negotijs, & in quibuscunque locis, reperies quid cauere, quid metuere, quid respuere, & cum quibus hostibus pugnare oporteat. *Pielgrzymstwá* (práwi) *tego żywotá, krokolwiekby chciał vważyć niebespieczeństwá, nieprzyiaćioł rozmáitość, pokus wielość, śidet liczbe, grzechow vpadki; zgołá potrzebá by mu w swoim vważániu vstáć: zwłaszcza, iż ten żywot w ßytkich przeczonych rzeczy iest pełny. Kázdey godzinie, w káżdey sprawie, w káżdey zabáwie, ná káżdym mieyscu znaydzieß, czego sie strzedz, czego sie bać, przed czym vciekáć, y z ktorymi sie nieprzyiaćioły potykáć.* Á dáley ießcze ten wielki Mistrz duchowny mowi. Equidem intra nos vrgent concupiscentiæ, bella geruntur, aduersarij sunt spirituales, hebetatur mens, obnubilatur intellectus, cogitationes perturbant, consilia desunt, alternatur intentio, frigescit affectio, deliberatio nutat, interdum quæ displicebant, placent, & post paululum, quæ grata erant, odio habentur: sicque interior homo obtunditur, deprimitur, attollitur, & periclitatur. *Záprawde* (práwi) *w nas żyia pożadliwośći, woyny sie odprávuia, nieprzyiaćiele sa duchowni, tępieie dowćip, ćmi sie rozum, myśli turbuia, rády nie státe, mieni sie intencya, ziębnieie áffekt, postánowienie truchleie, podczás sie podoba, co sie nie podobáło, prętko co było wdzięczne, sstáie sie omierzłe: y ták wnętrzny człowiek bywa vćiśniony, poniżony, wyniesiony, y ták niebespieczny.* Ponieważ tedy gdyby były te dźiatki dorosły/ choćby były w Chrystusá vwierzyły/ musiáłyby były iść do żywotá wiecznego ták bárzo niebespieczną drogą: toć ponieważ ten Herod w okrećie niezbożności swoiey/ przez czerwone morze męczeństwá/ prętko y bespiecznie przewiozł te niewinne dźiatki/ iuż nie do Jndyey/ ále do niebieskiey oyczyzny; iáśnie idźie zátym/ iż choćby były dorosły w Chrystusá vwierzyły/ przećie im tym prześládowániem wielkie dobrodźieystwo vczynił.

Rzeczeß ießcze: Postáremu wiele z tych dźiatek po obrzezániu w dźiećińskwie w łásce Bożey vmrzeć mogło/ y ták bez tego morderstwá mogły vyść niebespieczeństw tego żywotá. Toć przynamniey tym/ zábiiáiąc ie/ krzywdę vczynił.

Já to ia odpowiádam: Day to żeby były niektore w dźiećińskwie w łásce Bożey pomárły/ y ták sie do wieczneg̃ żywotá w dźiećińskwie przeniosły; przećieby były bez korony męczeńskiey tego dokazały. Ale zacna rzecz iest bárzo koroną męczeńską: iáko náucza Cypryan święty. Martyrij inæstimabilis gloria, infinita mensura, immaculata victoria, inæstimabilis titulus triumphus immensus. *Męczeństwá* (práwi) *nieoßácowána chwałá, nieskończona miará, niepokaláne zwyćięstwo, nieoßácowány tytuł, nieográniony triumph.* Toć ponieważ gdyby były te dźiątki w łásce Bożey w dźiećińskwie pomárły/ zostáwałyby były bez korony męczeńskiey: á teraz gdy ich Herod pozábiiał/ zostáią w żywocie wiecznym z koroną męczeńską: toć im postáremu ten Herod dobrodźieystwo vczynił.

Exhort: ad Mart.

Rzeczeß náostátek. Jeżeli im dobrodźieystwo vczynił/ toć tym zábiiániem dźiatek nie zgrzeßył: co iest przećiwko nauce Kościelney/ ktora o to Herodowi wielką niezbożność y okrućieństwo przypisuie.

Odpowiadam: Bárzo zgrzeßył: bo ácztolwiek/ iáko Theologowie mowią/ materialiter, iákoby zá okázyą wßyscy prześládowcy niewinnych/ dobrodźieystwo niewinnym czynią/ przeto iż z okázyey ich złości/ wiele dobrego niewinni otrzymuią: wßákże iż formaliter, to iest/ z intencyey/ ten Herod niechćiał tym dźiatkom dobrze vczynić/ y owßem zle/ iáko też pospolicie wßelki prześladowcá niewinnych czyni/ przeto srodze grzeßył/ iáko wielce okrutny y niezbożny.

Czym że sobie wiele złego spráwił/ iuż dowodze.

PAn Bog wßechmogący srodze kárze tych/ ktorzy niewinnych prześláduią. Toć ten Herod prześláduiący te niewinne dźiatki/ ná srogie zásłużył karanie: toć sobie tym zábiiániem dźiatek wiele złego spráwił. Jż Pan Bog srodze kárze tych/ ktorzy niewinnych prześláduią y vćiskáią/ iá-

Psalm: 3.

Sapiēt: 10.

4. Regum Cap. 9.

ſna rzecz z Piſmá świętego. Dawid niewinny/ vćiſnyony przeſládowániem od Saulá/ nie mścił ſie krzywdy ſwoiey; ále Pan Bog nie odpuścił. Przeſládował y ſyn własny Dawidá/ odpuścił mu to Dawid/ przykázuiąc ſługom ſwoim/ áby go nie zábiiáli; ále nie odpuścił Pan Bog. Przeſládował tákże tego niewinnego Dawidá Semei złorzecząc mu/ y kámiennmi ná niego ciſkaiąc/ odpuścił mu to Dawid; ále Pan Bog nie odpuścił. Wſzytkich zgołá nieprzyiaćioł/ niewinnie Dawidá prześláduiących/ ſrodze Pan Bog pokarał/ iáko ſam Dawid przyznaie/ kiedy śpiewa: Quoniam tu percuſſiſti omnes adverſantes mihi ſine cauſa. *Aboś wiemeś ty miły Pánie pozábiiał wſzytkich, mnie niewinnie prześláduiących.* Márdocheuſz tákże niewinnie prześládowánie cierpiał od Amána/ y choć mu to Márdocheuſz odpuścił/ Pan Bog go iednák ſrodze pokarał/ kiedy go ná wyſokiey ſzubienicy dopuścił obieśić. Jozepha niewinnego prześládowáli bracia/ y niezbożna Páni iego: odpuścił im to/ y ſłowem ſie tego nie mścił; ále ich Pan Bog o to ſurowie pokarał. Mendaces oſtendit qui maculauerũt illum. *Kłamcámi Pan Bog pokazał tych, ktorzy go zmázáli.* Jezabel prześládowáłá ſrodze Eliaſzá: odpuścił to Eliaſz; ále ią Pan Bog ſrodze ſkarał: bo ią pſom ná pożárćie porzucił. Z tych/ y z wielu innych mieyſc Piſmá świętego/ iáśnie ſie pokázuie/ iż Pan Bog ſrodze karze tych wſzytkich/ ktorzy niewinnych ludźi ná tym świećie prześladuią.

Wiekſzą rzecz powiem. Czeſtokroć Pan Bog winę ſobie wyrządzoną łácno odpuſzcza/ á krzywdy wyrządzoney niewinnym wybránym ſwoim/ nie odpuſzcza/ ále ią ſrodze karze. Wielki bárzo grzech popełnił lud Jzráelſki/ kiedy ſobie bałwan ieden zá Bogá obrawſzy/ iemu ſie kłániał; wielki to mowię grzech: bo go bárzo y czeſto ággráwuie Moyżeſz/ názywaiąc go peccatum màximum, naywiekſzym grzechem. A przecie ná krotką modlitewę Moyżeſzowę prętko im P. Bog ten grzech odpuścił. Tákże ſrodze zgrzeſzył lud Jzráelſki warpiąc y deſperuiąc o mocy Bożey/ y wierząc że ich nie mogł wprowádźić do ziemie obiecáney: á przecie im Pan Bog y ten grzech ná krotką modlitewę Moyżeſzowę odpuścił/ iáko ſam mowi. Dimiſi iuxta verbum tuum. *Odpuściłem według ſłowá twego.* Kiedy záś zgrzeſzyli Amalecytowie przeciwko ludowi Bożemu niewinnemu/ nieſłuſznie go prześláduiąc; przyśiegą to Pan Bog vtwierdźił/ iż im tego bez karánia ſrodziego odpuśćić nie miał/ y nie odpuścił: bo choć do czáſu zwlaczał/ przecie we cztery ſtá lat ſobie przypomniał y ſrodze vkarał: y Saula Krolá ktorego był ná to vkaránie wybrał/ że tylko niektorym z nich przepuścił/ odebrániem od niego krolеſtwá pokarał. Szemrálá też Márya ſioſtra Moyżeſzowá/ przeciwko bratu ſwemu Moyżeſzowi/ tym go niewinnie prześláduiąc: pokarał ią Pan Bog y przykrym połátániem/ y ſrogim trądem: y ácz kolwiek Moyżeſz wſzytek ſie był vdał ná modlitwę/ zá nię gorąco P. Bogá proſząc/ áby iey odpuścił/ y trąd iey oczyścił: niechćiał go iednák P. Bog wyſłuchać: y ktorego łácno wyſłuchał proſzącęg zá tymi/ ktorzy Páná Bogá ſrodze obrázili/ tego żadna miára wyſłuchać niechćiał/ proſzącęg zá tą/ ktora niewinnego ięzykiem ſwoim prześládowałá. Grzech też pychy Dawidowey/ ktorey ſie przeciwko P. Bogu dopuścił/ krotkim powietrzem Pan Bog vkarał/ ktore ſie iednák Dawidá nie dotknęło: á mężoboyſtwo iego/ ktorym prześládował niewinnego Vryaſza/ ſurowie bárzo pokarał śmiercią czterech ſynow iego/ y woynámi/ y ſrogimi turbacyámi przez wſzyſtek czás żywotá iego trwáiącymi. Tegoż dowodźi powáżny Origenes: vważaiąc bowiem owę przypowieść o ſłudze/ ktory był winien dźieśięć tyſięcy talentow Pánu ſwoiemu/ vpatrzie to mądrze/ iż kiedy go znalazł ták wielkim długiem obćiążonęg/ y nie zgromił go ſurowie/ y łácno mu wſzytek dług odpuścił. A kiedy potym ten ſługá zgrzeſzył przeciwko towárzyſzowi ſwemu/ ſurowie go zgromił/ mowiąc: Serue nequam, omne debitum dimiſi tibi. *Słudze niecnotliwy, wſzyſtkem ci dług odpuścił:* A żadną miárą odpuścić mu niechćiał/ ále go do więzienia wrzućić/ ázby

Exhort: ad Mart.

Pſalm: 3.

Sapiẽt: 10.

4. Regum Cap. 9.

Homil: 7. in Cap: 18 Matth.

ázby wßystko oddał/roskazał. Jásna tedy rzecz/iż P. Bog surowie karze tych/ ktorzy niewinnych prześladuią: y owßem nie tylko karze/ále też surowiey karze/niżeli tych/co iemu sámemu wyrządzáią krzywdy. Záczyń iásna rzecz/iż ten dzisieyßy Herod/ dziatki niewinne prześladuiąc/ sobie złe vczynił/ gdy ná wielkie karánie Boskie zárobił/ ktore go nie minęło. Bo iáko pißе Josephus/ ßostego dniá potym dźiátek niewinnych morderstwie/ porwáła go sroga gorączká/ kaßel/ puchlinà/ podagrá/ y inßе brzydkie choroby/ ták ciężkie y smrodliwe/ że sie sam chciał zábić; y ták wtych ciężkich boleśćiach nieszczesliwą duße wypuścił: nawet y synowie iego nießczesliwie wßyscy poginęli.

Cießćieß sie wßyscy z tymi niewinnymi dźiatkámi/ ktorzykolwiek co dla Chrystusá ná tym swiećie niewinnie ćierpicie; cießćie sie mowie/ bo iákom oto pokazał/ wielkie wam nieprzyiaćiele wási prześladowániem swoim dobrodźieystwá czynią: przećiwnym sposobem lękaycie sie wßyscy ktorzy niewinnych prześladuiećie; bo iákom oto pokazał/ ná wielkie karánie Boskie wßyscy sobie zarabiacie/ ktorego ieżeli nie tu ná świećie/ tedy po śmierći w ogniu wiecznym doznacie: czego was vchowáy Chryste Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki. Amen.

NA DZIEN NOWEGO LATA, KAZANIE PIERWSZE.

Postquam consummati sunt dies octo, vt circũcideretur puer. *Luc: 2.*
Iáko skoro wypełniły sie ośm dni, áby było dźiećie obrzezane.

IVŻ nam też ná ten Nowy Rok grzechy opuśćić/á chwyćić sie prawdźiwey służby Bożey potrzebá. Chrześćiánie Namiłßy. Nie ia to mowie/ ále Doktor narodow Páweł ś. oto ná nas dniá dźisieyßego wola. *Apparuit gratia* DEI *Saluatoris nostri, omnibus hominibus, erudiens nos, vt abnegantes impietatem & sæcularia desideria, sobriè, & iustè, & piè viuamus in hoc sæculo.* *Pokazáła sie* (práwi) *łáská Bogá Zbáwićielá nászego wßytkim ludźiom, náuczáiąc nas, ábysmy záprzawßy sie niezbożności y świátowych pożądliwości, trzeźwie, y spráwiedliwie, y pobożnie żyli ná tym świećie.* Jákoby rzekł Páweł święty: Nie ná to przyßedł Chrystus ná świát/ nie ná to ták ßeroko miłośierdźie y łáskę swoię otworzył/ áby ludźie w nádźieię tego miłośierdźia/ cuglow pożądliwośćiom swoim popußczáli: ále raczey ná to/ áby widząc ludźie ták wielką y nieogárnioną dobroć iego/ grzechow sie zárzekáli/ á o cnoty świete wßytkimi sie śiłámi stáráli. A ták wedle tey náuki Páwłá świetego/ potrzeba nam dźiś grzechow poprzestáć/ á żywot świątobliwy záczáć. Ale iákoż tego dokażemy? Wiećie iáko? W stárym Zakonie obrzezánie było in remedium peccatorum, ná vleczenie grzechow: Tym obrzezániem dźiś Chrystus/ iákoby iáki grześnik/ obrzezáć sie dopuścił. A nam tedy tego remedium contra peccata, tego lekárstwá ná grzechy záżyć/ to iest/ obrzezáć sie nam potrzeba. Ale coż proße w nas/ abysmy ná grzechy zleczeni byli/ obrzezáć mamy? Powiem ia ná terázmieyßym Kazániu: naprzod/ co w nas osobliwie obrzezáć mamy: powtore/ iż przez to obrzezánie nic me vtráćiemy: potrzećie/ iż nam tákie obrzezánie żadney mie záda boleści. Bedźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

CO sie tknie pierwßego punktu: Podobno kto tego iest rozumienia/ iż ieżeli chcemy ná ten nowy Rok grzechow poprzestáć/ potrzebá nam obrzezáć smysły náße/ potrzebá obrzezáć widzenie/ od pátrzenia ná rzeczy nieprzystoyne/ dworne/ zgołá ná wßytkie

Ad Titum 2. Cap.

ckie ktorekolwiek człowieká do grzechu pobudźić mogą: potrzebá obrzezáć słyßenie/od słuchánia mow ßpetnych/ piosnek nieuczciwych/ od słuchánia mow/dobrey sławie bliźniego ßkodzących: potrzebá obrzezáć vkußenie/ od pożywánia potraw y trunkow/obżárstwu tylko y lubieżności á nie potrzebie własney służących: potrzebá obrzezáć powonienie/ od niepotrzebnych perfumow/ ktorymi ludźie ßaty y inße rzeczy swoie nápuszczáią: potrzebá obrzezáć dotykánie/ od pożądliwego dotykánia rzeczy zákazánych: potrzebá obrzezáć ięzyk/ od mow bluźnierskich/ od mow złorzeczących/ od mow ßpetnych/ od mow sławie bliźniego ßkodzących: potrzebá obrzezáć ręce od wydźierstwá/ od krádźieży/ od zaboystwá/od mieslußnego ludźi niewinnych bicia: potrzebá obrzezáć nogi/ od tancow niepoczciwych/ y od chodzenia na mieysca nieprzystoyne. Jednym słowem/ potrzebá obrzezáć duchownym obrzezániem wßytkie smysły/ y instrumenta grzechow nászych.

Nie przeczę ia temu/ iż potrzebá obrzezánia tákiego: y owßem przyznawam/ iż káżdemu Chrześciánskiemu człowiekowi tákiego potrzebá obrzezánia. Bo iáko tym był rożny lud Izráelski od inßych narodow/ iż káżdy Izráelczyk bywał wedle ciáłá obrzezány/ á inße narody tym się nie báwiły: ták po tym było dawnych czásow poznáć Chrześciánina rożnym powierzchnie od Pogániná; iż káżdy Chrześciánin/ ták łaik/ iáko y duchowny/ ták młodźieniec/iáko y żonáty/ ták mężátká/iáko y Pánná/ták wdowiec/iáko y wdowá; byli w oczách/ w ięzyku/ w rękách/ y we wßytkich smysłách swoich skromni/ powściągliwi/ vmartwieni: Pogánie záś bynamniey o tákie obrzezánie nie dbali.

Wßákże iednák nie przyznawam/ áby człowiekowi Chrześciáńskiemu dosyć było ná tákim obrzezániu; nie przyznawam mowię/ áby tákie tylko obrzezánie grzechy násze leczyło. Bespiecznie mowię/ iż nam co inßego ießcze w nas obrzezáć potrzebá. A coż tákiego? Nie co inßego/ tylko wola násze: te nam od własney miłości/ to iest/od chcenia własnego/obrzezáć potrzebá/ ieżeli dostátecznie zleczeni ná grzechy/ to iest/ ieżeli grzechow cále poprzestáć chcemy. Dowodzę tego y dyskursem/ y z Doktorow świętych. Dyskursem ták. To leczyć potrzebá/ co iest fundámentem/zrzodłem/y przyczyną wßelkiey choroby. Ale ták iest/ iż własna wola/ ábo własne chcenie woli náßey/ iest fundámentem y zrzodłem wßytkich chorob/ to iest/ grzechow nászych. Toć tedy te nam wolą obrzezániem leczyć potrzebá. Jż to nam leczyć potrzebá/co iest fundámentem y zrzodłem choroby: z Medycyny/ to iest/z náuki lekárskiey dowodzę. *Sanctorius* dźiwnie wychwala Galená Cesárskiegó Doktorá z tákiegó postępku. Zá- *Lib. in artem paruã Galeni Cap. de Sympathia.*
chorował czásu iednegó młodźieniec zacnie vrodzony: záchorował/ mowię/ bárzo ná żołądek/ wielkie bárzo boleści cierpiąc/ y żadnego pokarmu strzymáć/ dla wielkiey cholery w żołądku pánuiącey/ nie mogąc. Przyzwano do niego niemało Doktorow/ Medykow: z ktorych go iednák żaden nie porátował/ nie vleczył. Przyzwą tedy Cesárskiego Doktorá Galena/ ktory przyßedßy do chorego/ á zrozumiawßy/iż go inßy Medycy rátować swoimi lekárstwy nie mogli; spytał Doktorow onych/ cośćie w nim leczyli? Odpowiedźieli; leczeliśmy żołądek/ bo ná żołądek choruie y wielce boleie. Ná to Galenus: O prostacy! nie to w chorym leczyć potrzebá/ ná co choruie/ nie to co go boli; ále to co iest fundámentem/ zrzodłem/ y przyczyną iego choroby. Oto tu widźićie w tym młodźiencu wątrobę bárzo zápaloną/ przez co cholerę wielką rodzi/ ktora w żołądek wylewa/ y ktora w żołądku pánuiąc/ tę boleść zádáie/ y potraw żołądkowi przyimować nie dopuści. Zrzodło tedy tey cholery/ to iest/ wątrobę/ mieliśćie wprzod leczyć/ á tákbyście byli żołądek łácno vleczyli. Toż rzekßy Galenus/ wątrobę leczył/ cholerę w niey wysußył/ y ták gdy wątrobá żołądkowi cholery nie dodawałá/ łácno żołądek vleczył. Toć tedy pierwßa dyskursu moiego propozycya/ to iest tá; To nam naprzod leczyć potrzebá/ co iest fundámentem y zrzodłem choroby; iest według náuki lekárskiey prawdźiwa. Drugiey propo-

zyciey/ to ieſt tey: Ale wola náßá/ to ieſt/ wlaſne chcenie/ ieſt fundamentem y zrzodłem chorob náßych duchownych/ to ieſt/ grzechow; ſłowy ſámego Lekárzá niebieſkiego Chryſtuſa/dowodzę. De corde enim ſá Páná/dowodzę. De corde enim Matt: 15. exeunt cogitationes malæ, homicidia, adulteria, fornicationes, furta, falſa teſtimonia, blaſphemiæ: hæc ſunt quæ coinquinant hominem. *Z ſercá bowiem, [to ieſt według tłumáczow Piſmá świętego, od woli] wychodzą myśli złe, mężobóyſtwá, cudzołoſtwá, nieczyſtośći, kradzieży, fałßywe świádectwá, bluźnierſtwá: teſa ktore máżą człowieká.* Tymy ſłowy niebieſki Lekarz Chryſtus/ iáśnie pokazał zrzódło chorob/ to ieſt/ grzechow náßych. Jáko według Galená/ z wątroby zápaloney wypływa cholerá do żołądká/ y przeto go chorym czyni: ták według Chryſtuſa/ z woli náßey wlaſney/ cholerá/ to ieſt grzechy/ do ſmyſłow/ y inßych członkow/płyną. Z woli náßey/nie rozumowi ále ćiáłu poblażáiącey/ płynie do oczu widzenie rzeczy nieprzyſtoynych/ niepoczćiwych: bo to wlaſna wola oczom roſkázuie: z teyże woli płynie do vßu/ ſłuchánia ſłow ſproſnych/ y ſławie bliźniego ßkodzących: z teyże woli płynie do vkußenia/ pożywánie potraw/ zbytkom y obżárſtwu ſłużących: z teyże woli płyną nieporządne powonienia/ niepoczćiwe dotykánia; płyną do reku wydzierſtwá/kradzieży/zaboyſtwá; płyną do ięzyká/ mowy ßpetne/ wßeteczne/ gniewliwe/ bliźniego ſławie ßkodzące. Jednym ſłowem/ od woli náßey wlaſney/ płyną ná wßytkie ſmyſły y członki/ wßelákie grzechy: bo wola wßytkim ſmyſłom rozkázuie. Toć tedy táko według Galená/ dármo oni Medycy żołądek chory leczyli/ kiedy zrzódłá y fundámentu cholery oney nie leczyli: ták według náuki Chryſtuſowey/ dáremnie kto obrzezuie widzenie ſwoie/ ſłyßenie/ vkußenie// y inße ſmyſły; dáremnie obrzezuie y martwi ięzyk/ ręce/ nogi/ y inße członki; ieżeli nie obrzezuie/nie martwi/zrzódłá wßytkich grzechow/to ieſt/wlaſney ſwoiey woli. Toć tedy ieżeli chcemy zleczyć grzechy náße/ to ieſt/ ieżeli ich chcemy cále poprzeſtáć/ potrzebá nam koniecznie wlaſną wolą náße obrzezáć. To ſie tknie Doktorow świętych. Pięknie naprzod o to nápomina káżdego poważny Caſſyánus. Multis ſiquidem experimentis edocti tradunt; maxime iuniores, ne voluptatem quidem concupiſcentiæ ſuæ refrænare poſſe, niſi priùs mortificare per obedientiam ſuas didicerint voluntates. Ideoquè pronuntiant, nullatenùs prævalere vel iram, vel triſtitiam, vel ſpiritum fornicationis extinguere; ſed nec humilitatem cordis veram, nec cum fratribus vnitatem perpetuam, nec firmam diuturnamq; poſſe retinere concordiam: ſed nec in cœnobio diutiùs perdurare cum, qui priùs voluntates ſuas non didicerit ſuperare. *Długim* (prawi) *doświádczeniem doßli tego przodkowie náßy, iż ludzie zwłaßcza młodzi, żadna miára roſkoßy pożądliwośći ſwoich vſkromić nie mogą, ázby wprzod przez poſłuſzeńſtwo wola ſwoie vmartwili. I śmiele ći pomienieni Oycowie ſtárzy náuczáią, iż żaden ábo gnieuu, ábo ſmutku, ábo duchá nieczyſtośći vgáśić nie może, ále áni prawdziwey ſerdeczney pokory nábyć, áni z Brácią iedności wieczney chować, áni długo w zgromádzeniu trwać, poki wlaſney woli ſwoiey nie obrzeże, to ieſt, nie vmartwi.* Lib: 4. de Inſtit: 1. Cap.

Tymi ſłowy ten wielki Miſtrz duchá iáśnie náucza/ iż nikt ná choroby duchowne/ to ieſt/ná grzechy/ doſkonále zleczonym bydź nie może/ ázby wprzod fundáment grzechow/ to ieſt/ wlaſną ſwoią wolą obrzezał. Tegoż náucza świety Leo Papież tymi ſłowy. Vt mens rationalis ſalubriter exteriora caſtiget, debet etiam propria exercere ieiunia: quia non ſolùm carnis deſiderijs, ſed etiam animi cupiditatibus conuenit repugnare, dicente ſcripturâ: Poſt concupiſcentias tuas non eas, & à voluntate tua mala auertere. *Aby* (prawi) *rozumny człowiek pożytecznie y zbáwiennie ſmyſły ſwoie zwierzchne martwił, ma też wlaſne ſwoie poſty odprawować: bo nie tylko pożądliwośći ćieleſne ſkromić, ále też woli ſwoiey chćiwośći martwić y onym ſie ſprzećiwiáć potrzebá. Ták bowiem Piſmo mowi: Zá pożądliwośćiámi twoimi nie chodź, á od wlaſney woli twoiey* Serm: 9. de Ieiun. Matt: 26.

Lib: 4. de Instit: 8. Cap.

twoiey pilnie sie o twrácay. Postępuie dáley *Dionysius Rychelius libro 1.* mowiąc ták. Zápewne (práwi) wiedz kázdy/ żeć sie to na nic nie przyda/ iżeś rolą twoie y pieniądze twoie opuścił; y to ná máloć sie przyda/ ieżeli wszytkie smysły twoie zwierzchnie vmartwiß; poki woli twoiey własney nie vstromiß. A záprawdę dobrze ten Doktor powiedział/ że ná málo sie przyda powierzchne rzeczy opuścić y vmartwić/ poki kto woli własney nie vmartwi. Bo y Piotr święty opuścił dom/ rolę/ pieniądze/ żonę/ dzieći/ brácią/ siostry/ y wszytko co tylko miał y mogł mieć ná świecie: iáko sam mowi: Ecce nos reliquimus omnia, & secuti sumus te. *Otośmy opuścili wsztko, y poßliśmy zá toba.* A przecie mu sie to ná nic nie przydáło/ poki własney woli nie obrzezał/ poki dopuścić niechćiał áby mu Mistrz iego vmył nogi. Ták bowiem do nieg Chrystus mowi. Si non lauero te, non habebis partem mecum. Jákoby rzekł: ieżeli Piotrze przy tey woli twoiey stać będzieß/ cząstki zemna mieć nie będzieß. Jużem tedy pokazał/ co nam to obrzezáć ná początku tego Roku potrzebá/ ábyśmy sie więcey grzechow nie dopuszczáli. Obaczmyß iuż iáko to obrzezánie czynić mamy.

Matt: 19.

Joann: 13.

Záprawdę lepiey woli náßey obrzezáć nie możemy/ iáko tym sposobem/ ktorego nas sam Pan Chrystus przykładem swoim náuczył. Wola Bogá Oycá byłá/ áby był Chrystus poymány/ związány/ biczowány/ cierniem koronowány/ zelżony/ y ná Krzyżu záwieszony: lękálá sie tego wola iego ludzka/ y nieiáko przećiwiłá sie temu. Coż vczynił Chrystus? obrzezał nieiáko własną wolą swoie. Jákoż to? wyrzekł sie iey/ spuścił sie cálę ná wolą Bogá Oycá niebieskiego/ mowiąc. Verumtamen non mea voluntas, sed tua fiat. *Iednák Boże Oycze, nie moiá, ále twoiá wola niech sie dzieie.* Ták maß czynić y ty człowieczę Chrześciáńsku/ w tym obrzezánie woli twoiey záwisło/ ábyś sie we wßytkim woli twoiey wyrzekł/ ábyś sie we wßytkim ná wolą Bożą spuścił. Chce Bog/ żebyś imienia ieg ná dáremno nie wzywał/ żebyś nie przysięgał/ nie cudzołożył/ nie kradł/ nie zábiiał/ fałßywie nie świadczył; żebyś sie nie gniewał/ żebyś sie krzywdy nie mścił/ żebyś vboßtwo/ nędze ná tym świecie cierpiał/ żebyś żył w trzeźwości/ w spráwiedliwości/ w pobożności. Leká sie tego wßytkiego wola twoiá z tym ciáłem śmiertelnym złączona/ przećiwi sie nieiáko temu wßytkiemu; obrzezánia/ wyrzecz sie iey/ spuść sie we wßytkim ná wolą Bożą: to iest/ spráwuy sie we wßytkich postępkách twoich według woli Bożey/ mowiąc z Chrystusem. Verumtamen non mea voluntas, sed tua fiat: *Iednák Boże Oycze nie moiá wola, ále twoiá niech sie dzieie.*

Serm: 9. de Ieiun.

Rzeczeß. Wielką boleść zádáie tákie obrzezánie: bo cießko bárzo ná człowieká/ czynić we wßytkim wolą Bożą.

Ná to ia odpowiádam/ naprzod: A owßem nie obrzezánie woli swoiey boleść zádáie człowiekowi: á obrzezánie żadney boleści nie przynosi/ y owßem wielką pociechę y wesele.

Jż nieobrzezánie woli swoiey boleść przynosi/ iáśna rzecz. Ten ktory zá wolą swoią idzie/ chcąc honoru/ bogactw/ roskoßy/ gdy go co z tego omyli/ czyli ná to nie boleie? Gdy te rzeczy winßych widźi/ á sam dopiąc ich nie może/ czyli zazdrością nie boleie? Gdy wie o tych/ ktorzy mu do tego przeßkodzili y przeßkadzáią/ czyli ná nich nie boleie? Záprawdę nie máczey. Słuchaymy o tym wielkieg Doktora Bernárá świętego. Vnde sunt scandala? vnde turbatio? nisi quod propriam sequimur voluntatem; & temerè quod volum' in corde nostro definientes, si quomodò id prohiberi contingat aut impediri, cõtinuò etiam in impatientiam, in murmurationem, in scandalum proni sumus. Caueamus igitur à propria voluntate, tanquam à vipera pessima & nequissima, & quæ sola deinceps damnare possit animas nostras. *Zkąd* (práwi) *w nas zgorßenia? zkąd turbácye, niepokoie? tylko ztąd, iż sie własney woli trzymamy, vpornie co chcemy w sercách náßych, stánowiemy; czego gdy dopiąć dla iákiey przeßkody nie możemy, zaraz sie srodze gniewamy, ná to ßemrzemy, z tego boleiemy. Strzeżmyß*

ſie tedy włáſney woli, iáko zmiie naygorſſey y nayniecnotliwſſey, y ktora ſámá duſſe náſſe potepic może.

JŻ záś obrzezánie woli wlaſney/ boleśći żadney nie przynosi/ do wodze. Sennácheryb Krol Aſſyryiſki wſzytkie miáſtá Judzkiey ziemie zwoiował/ Jerozolimy tylko dobyć nie mogł: iáko opowiáda Jzáiaſz Prorok. Hæc dicit Dominus de Rege Aſſyriorum: non intrabit ciuitatem hanc, & non iaciet ibi ſagittam, & non occupabit eam clypeus. *To mowi Pan Bog o Krolu Aſſyryiſkim: nie wnidzie do tego miáſtá, ále áni ſtrzały ſwoiey rzuci do niego.* Táki záprawdę: Non contriſtabit iuſtum, quidquid acciderit ei. *Nie záſmuci ſprawiedliwego, cokolwiek ſie mu przyda.* Áktoż ieſt ſprawiedliwy: Záprawdę nie kto inſzy tylko ten/ ktorego wola/ ieſt wola Bożą/ ktory obrzezał/ to ieſt/ wyrzekł ſie woli ſwoiey. Do tegoć to Jeruzalem/ choćby Krol Aſſyryiſki/ to ieſt/ ſzátan/ z naywiekſzymi woyſki/ to ieſt/ z trudnośćiami w cnoćie/ przyćiągnął; nie tylko do niego przez zezwolenie nieprzyſtoyne nie wnidzie/ ále też áni ſtrzały ſwoiey/ to ieſt/ ſmutku ábo boleśći iákiey/ w to miáſto nie wpuśći. Że náoſtátek obrzezuiący wolą ſwoie/ wielką vćiechę y weſele odnośi: ſwiadczy naprzod Pogáński Filozof Seneca, *de Beata vita Cap: 4.* Animus ſit ſuper omnia erectus ad Deum, à nutu & voluntate Diuina ſic pendens, vt illum nec extollant fortuita nec frangant: & cui vera voluptas ſit, voluptatum contemptio. Hunc animum ita liberum, ita interritū ac ſtabilem, extra turpem metum, extra cæcam libidinē & fœdas cupiditates poſitum, cui vnum bonum ſit DEVS & voluntas, vnum malum auerſio à Deo & Diuinâ voluntate; hunc, inquā, animū non contriſtabit, quidquid ei acciderit. Hunc ita fundatum, neceſſe eſt velit nolit, ſequatur hilaritas cōtinua, & lætitia alta, atque ex alto veniens. *Vmyſł* (práwi) *niech bedzie nád wſzytko wyniesiony ku Bogu, od ſkinienia y woli Bożey ták wiſsący, żeby go przypadki żadne nie turbowały, y ktoryby zá roſkoſz poczytał, roſkoſz pogárdę. Animuſs ták wolny, ták nieuſtraſsony, ták ſtáteczny, ták boiáźni, ślepey lubieżności, brzydkich pożadliwośći nieznaiący, ktoremu iedno dobro ieſt Bog y wola Boża, ktoremu iedno złe ieſt odwrocenie ſie od Bogá y od woli Bożey; ten mowie ánimuſs, od żadney rzeczy záſmucony bydź nie może. Ten ánimuſs ták vgruntowány, rad nie rad w vſtáwiczney weſołośći, y wyſokiey rádośći, z wyſoka przychodzącey, obfitowáć muſi.* Słuchaymy o tym y mistrzá duchowneg̃ *Dyoniſium Rychelium Opuſc: de Profeſ: Monaſt: artic: 14.* Obedientibus & veris Religioſis dat DEVS multiplicem conſolationem, mentis tranquillitatem, conſciētiæ ſerenitatem, & copioſum in omni gratia & virtute profectum. Etenim quantò plùs amore Dei ſpernunt & vitant ſolatia carnalia & mundana, & timorati ſunt, & iugi cordis cuſtodiâ: tantò copioſiùs promerentur conſolationes ſpirituales, internas, Diuinas: de quibus Propheta loquitur Deo. Quàm magna multitudo dulcedinis tuæ Domine! *Poſłuſsnym* (práwi) *to ieſt tym, ktorzy ſie własney woli wyrzekſſy do woli ſie Bożey przywiązáli, dáie Pan Bog rozmáitą pocieche, vmyſłu vſpokoienie, ſumnienia czyſtość, y obfity we wſzelkiey łáſce y cnoćie poſtępek. Im bowiem wiecey dla miłośći Bożey opuſczáią, im ſię pilniey cielesnych y świátowych pociech wſtrzegáią, im z wiekſza boiáźnią ſercá ſwoiego ſtrzega: tym obfitſze od Páná Bogá wnetrzne pociechy záſługuią; o ktorych mowi Prorok. O iáko ieſt wielka wielkość ſłodkośći twoiey Pánie! ktoraś zákrył boiącym ſię ćiebie.* Jáſna tedy rzecz/ iż to obrzezánie/ boleśći żadney nie zádáie.

Powtore: Daymy to żeby boleść zádáwało: czemużbyś człowiecze tey boleśći dla zleczenia doſkonáleg̃ duſſe twoiey ćierpieć nie miał: Dla zleczenia ćiáłá twoiego czyli przykrych y gorzkich lekarſtw nie pieſz: czyli z boleśćią apertur w ćiele twoim nie czyniſz: czyli podczás pálcá/ podczás ręki/ podczás nogi ſobie odćiąć/ choć z boleśćią wielką nie dopuſczaſz: áby ták wſzytko ciáło ogniem piekielnym záráżone nie zoſtáło. Jeżeliż to dla zdrowia ćielesnego/ ábyś ieſzcze przez iákiś czás krotki żył ná świecie/ wielkie boleśći po-

Ezech: 37.

Proverb: 12. Cap:

Matt: 13.

Matt: 13.

ści podeymuieß: á czemuż dla zdrowia zupełneg duße twoiey/żeby dußá twoiá żyłá nie przez krotki czás/ále ná wieki; nie maß podiąć boleści/ ktoraby sie w tym obrzezaniu duchownym znaydowálá? Druga. Turcy ták są posłußni Cesárzowi swemu/ że kiedy przy Posłách Cudzoziemskich roskaże/ aby sie przy oczách iego káżdy swoim mieczem zábił/ záraz to w oczách iego ochotnie czynią/ choć to z wielką swoią boleścią. Jeżeliż to áby wolą Páná swoiego wypełnili/ ktory im tego niczym nie zápłáci/ták bolesć z ochotą podeymuią/ y zá ßczeście sobie wykonánie woli Cesárskiey poczytáią: czemuż ty nie maß sie całe spußczáć ná wolą Naywyższego Cesárzá/ sámego Bogá/ choćby też to z boleścią twoią przychodzić miáło? Czemuż sie mowie na te bolesć odważyć nie maß/ ponieważći to Bog obficie nagrodzi? Trzećia. Byli Pogánie ták sie kochaiący w Krolách swoich/ iż im koniecznie konformować sie chćieli/ choć z wielką swoią boleścią. Bo ieżeli oczu Krol nie miał/oni sobie oczy wyrzneli; ieżeli ręki nie miał/ oni sobie ręke vrznęli; ieżeli nogi nie miał/ oni sobie noge vćięli; choć też zá to málo ábo nic od Krolá nie wzięli. Człowiecze Chrześćiáński: Chrystus JEZVS Pan y Zbáwićiel twoy/ nie ma własney woli swoiey/ obrzezał wolą swoie. Verumtamen non mea voluntas, sed tua fiat. *Matt. 26.* *Iednák Boże Oycze nie moia wola, ále twoiá niech sie dzieie.* Czemuż też ty choć dlatego samego żebyś sie Krolowi twoiemu Chrystusowi konformował/ niemaß woli twoiey obrzezać? choćby też to obrzezánie wielką bolesć zádawało? Nie bądź nie bądź oziębleyßy w miłości przeciwko Krolowi twoiemu Chrystusowi/ nád Pogány ták miłuiące Krole swoie: obrzezuy/ by też to miáło bydź z boleścią/ własną wolą twoią: to iest/ wyrzekay sie iey ná ten Nowy Rok/ chcąc we wßytkim pełnić wolą Bożą. A ták ná wßytkie choroby duße twoiey zleczonym zostánieß/ y Krolowi twoiemu Chrystusowi/ według woli y według ciáłá obrzezánemu/ podobny będzieß. Ktoremu niech będzie cześć y chwałá ná wieki wieczne.

AMEN.

NA DZIEN NOWEGO LATA, KAZANIE WTORE.

Et vocatum est nomen eius IESVS. *Luca 2.*
I názwano imie iego IEZVS.

RZeczy trudne niebieskie/ smysłom náßym nie podległe/ zwykło Pismo świete do rzeczy smysłom náßym podległych/ przyrownywáć. Chrześćiánie Namilßy. Krolestwo niebieskie iest rzecz trudna/ y smysłom náßym nie podległáiąca; pátrzećież iáko ta rzecz do rożnych rzeczy widomych Pismo świste przyrownywa! Simile est regnum cælorum thesauro abscondito in agro. *Matt: 13.* *Podobne iest krolestwo niebieskie skárbowi zákrytemu w roli.* *Matt: 13.* Znowu: Simile est regnum cælorum sagenæ missæ in mare. *Podobne iest krolestwo niebieskie niewodowi zápuszczonemu w morze.* Ieszcze: Simile est regnum cælorum grano sinapis. *Matt: 13.* *Podobne iest krolestwo niebieskie ziárnu gorczycznemu.* A cożma proße zá intencyą Pismo świete/ co za przyczyne/dla ktorey te rzecz trudna y inße tákże/ do rzeczy smysłom náßym podległych przyrownywa? Nie inßą záiste tylko te/ ábysmy te rzeczy trudne y niewidome/ przez te łácne y widome poznawßy/ do miłości sie ich iáko naygorszey zápaláli. Słuchaymy o tym Grzegorzá świetego/ ták náuczaiącego. Cælorum regnum fratres charissimi idcircò terrenis rebus simile dicitur, vt ex his quæ animus nouit, surgat ad incognita, quæ non nouit: quatenùs exemplo *Homil: 11.*

visibi-

visibilium se ad inuisibilia rapiat, & per ea quæ vsu didicit, quasi confricatus, incaiesca. *Dlatego sie* (práwi) *krolestwo niebieskie do ziemskich rzeczy przyrownywa, áby sie serce z tych rzeczy, ktore zna, zápalilo miłośćia ku tym rzeczom, ktorych nie zna.* Miedzy tymi niebieskimi trudnymi rzeczámi/ iest też nayslodsze Imie IEZVS, ktore dźiś przy Obrzezániu swoim otrzymał Jedyny Syn Boży. Et vocatum est nomen eius IESVS. *I názmáne iest imie iego IEZVS.* Imie to iest do zrozumienia bárzo trudne. Ták abowiem mowi o Synu Bożym Jan ś. *Apoc: 19.* w Obiáwieniu swoim. Habens nomen scriptum, quod nemo nouit, nisi ipse. *Máiacy* (práwi) *imie nápisane, ktorego nikt nie zna, tylko on sam.* Toć ábysmy sie byli tego naslodszego imienia rozmiłowáli/ potrzebá nam go było poznać: toć potrzebá było to imie przyrownáć do iákiey rzeczy smysłom podległey. Przyrownywa tedy Pismo ś. to Náswietsze Jmie do oleiu. Ták abowiem Oblubienicá do Synà Bożego w ciele ludzkim pokázánego/ mowi. *Cant: 1.* Oleum effusum nomen tuum. *Oley* (práwi) *wylany imie twoie.* Wiec tedy Chrześćiánie Namilszy/ ábysmy to imie náswietsze IEZVS, iákokolwiek zrozumieli/ y onego sie ná początku tego Roku ktory záczynamy/ iáko naygoretcey rozmiłowáli: powiem ná terázniejszym Kazániu/ iáko to Przenaświetsze Jmie IEZVS iest oleiem: to iest/ co ma zá podobieństwá to imie do oleiu. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Wiele podobieństw do oleiu Bernat świety vpátruie w naświetszym Jmieniu IEZVSOWYM. Chrześćiánie Namilszy. Ja iednák dla krotkośći troiákie tylko vpátruie podobieństwo.

PIerwsze: ma to oley/ że z rożnymi pomieszány liquorámi wszytkie przewyższa: pomieszayćie te liquory/ wodę/ piwo/ miod/ wino/ y oliwę; záraz bez wszelákiey odwłoki oliwá sie ná wierzchu pokaże. Jest záprawdę w tym podobne Náświetsze Jmie IEZVS, oleiowi: wszytkie bowiem liquory to naslodsze imie przechodźi. Przez liquory naprzod rozumieć możemy imienia Synà Bożego. Iáko w tym naczyniu/ to iest w Personie Synà Bożego/ wiele tych liquorow/ to iest/ imion pomieszánych! Wylicza naprzod Izáiaß imienia iego. Et vocabitur admirabilis, consiliarius, DEVS fortis, pater futuri sæculi, Princeps pacis. *Bedzie* (práwi) *názwány, przedziwny*: to iedno imie: Consiliarius, *Porádnik*; to drugie imie: DEVS fortis, *Bog mocny*; to trzećie imie: Pater futuri sæculi, to czwarte imie: Princeps pacis, *Książe pokoiu*; to piąte imie. Anyol też do Pánny mowi. Et vocabitur nomen eius Emmanuel; to szoste imie. Vczniowie go też zowią Mistrzem/ y Panem. Vos vocatis me, Magister & Domine. *W'y mie* (práwi) *názywacie, Mistrzem y Pánem*: to siodme y osme imie. Jan świety zowie go Bárankiem. Ecce Agnus DEI. *Oto Báránek Bozy*: to dźiewiąte imie. Náostátek/ przy dźisieyszym obrzezániu Vocatum est nomen eius IEZVS; *I názwano go IEZVSEM*: to dźieśiąte imie. Z tych tedy wszytkich liquorow/ z tych zacnych imion/ ktore sie w tym naczyniu/ w Personie Synà Bożego pomieszały/ ktore też imie iest nayzacnieysze/ naywyższe? Záprawdę to naslodsze Jmie IEZVS. Jáko oley ná wierzchu liquorow pływa/ wszytkie insze pod sobą liquory máiąc; ták imie IEZVS, wszytkie insze imienia Synà Bożego przechodźi. Dowodźi tego Abulensis/ naprzod w osobliwości/ że to imie IEZVS, przechodźi to imie DEVS, *Bog*, ktore Zydowie zwáli Tetragrammaton, á pospolićie Iehoua. Dowodźi tego pomieniony Doktor ták. To imie DEVS, *Bog*, znáczy Bogá ile iest Pan y Stworzyćiel: IEZVS zás znáczy Bogá/ ile iest Zbáwićiel y Odkupićiel. Ale ták iest/ iż wiekße było dobrodźieystwo Odkupienia/ niżeli Stworzenia: bo Kośćiol świety z Grzegorzá świetego spiewa. Nihil enim nobis nasci profuit, nisi redimi profuisset: to iest: Wszytko co dla nas Bog vczynił/ bądź to stworzenie/ bądź vrodzenie/ bądź cokolwiek inszego; ná nicby sie to nam było nie przydáło/ gdyby nas było nie odkupiono. Toć też zacnieysze/

Isaie 9.

Ioann: 13.

Ioann: 1.

Quæst: 1. in cap: 2. Exodi.

y wiek-

y wiekſze ieſt to Jmie IEZVS, niżeli to Jmie DEVS, *Bog*. Dotego: Jmie Bogá Zbáwicielá/ zámyka w ſobie Jmie Bogá Stworzyciela: á Jmie Stworzyciela/ nie zamyka Bogá Odkupicielá. Odkupienie bowiem ſupponuie ſtworzenie, a ſtworzenie nie ſupponuie Odkupienia. Co abyſmy tym lepiey zrozumieli; potrzebá wiedzieć/ iż to Jmie Bog/ ieſt to Jmie/ ktorym ſie Bog nazwał/ mowiąc. *Exodi 3.* Ego ſum, qui ſum. *Iam ieſt, ktory mieſt.* A to Jmie IEZVS znáczy tego/ ktory ieſt Stworzyciel/ y zgubionych zbáwia/ ożywia/ vſprawiedliwia/ y vwielbia. Bog ieſt zrzodłem y początkiem ieſtestwá: á IEZVS ieſt zrzodłem y początkiem łáſki/ chwały/ y zbáwienia. Bog ieſt zwycięzcá Pháraoná y Egyptu: á IEZVS ieſt zwycięzcá dyabłá y piekłá. Bog ieſt ſtanowiący ſtáry Zakon: á IEZVS ieſt ſtánowiący nowy Zakon. Bog Zydow prowádził przez morze czerwone do ziemie Chánáneyſkiey: á IEZVS przez krew ſwoie/ ktora ſie krzćimy y obmywamy/ prowádzi nas do ziemie niebieſkiey. Toć tedy wyżſze/ zacnieyſze ieſt to Jmie IEZVS, niżeli to Jmie Bog. Z tąd ći przydáie pomieniony Abulenſis. Maius peccatum eſt accipere nomen IESVS in vanum: quam iſtud nomen Deus. *Wiekſzy ieſt grzech brác Jmie IEZVS ná dáremno, niżeli to Jmie Bog.* A dáie tego przyczyne. Quia Eccleſiæ communis & laudabilis conſuetudo, magis honorat iſtud nomen IESVS, quàm nomen DEVS: vnde audito nomine IEsvs, deuoti fideles, aut caput inclinant, aut genua flectunt; quod non faciunt audito nomine DEVS. *Bo (práwi) poſpolity y chwalebny Kościelny zwyczay, wiecey czći to Jmie IEZVS, niżeli to Jmie Bog: bowſtyſáwſſy Jmie IEZVS, nabożni wierni, záraz ábo głowe ſchyláią, ábo ná koláná klekáią; czego nie czynia vſtáwſſy to Jmie Bog.* Przewyżſza y wſzyſtkie inſze pomienione Jmioná Syná Bożego: bo o tym powiedźiał Páwel swisty. *Ad Philip. 2.* Donauit illi nomen, quod eſt ſuper omne nomen. *Dárował mu Bog Ociec Jmie, przechodzące wſzelkie Jmie.* A ták iáſna rzecz/ iż iáko oley wſzytkie liquory; ták naſtodſze Jmie IEZVS, wſzytkie Jmioná przewyżſza.

Powtore: Przez liqwory rozumieć możemy ſiedm dárow Duchá ſwietego: Mądrość/ Rozum/ Rade/ Moc/ Vmieiętność/ Pobożność/ Boiáźń Páńſka. Te wſzytkie liqwory/ iż przewyżſza naſtodſze Jmie IEZVS; dowodze. Prorokował niegdy Izáiaſz/ iż miał przyść czas taki/ w ktory ſiedm niewiaſt vchwyciwſzy męża iednego/ napierać ſie miały imienia iego. *Iſaie 4.* Apprehendent ſeptem mulieres virum vnum, & dicent: panem noſtrum comedemus &c. tantummodò inuocetur nomen tuum ſuper nos. Poważny Orygenes náucza/ iż te niewiáſty ſą ſiedm dárow Duchá ſwietego; ten mąż ktorego ſie chwycić miały/ ieſt Jedyny Syn Boży; imie iego ieſt/ Naświętſze Jmie IEZVS: Te tedy wſzyſtkie dáry Duchá Przenaświętſzego/ życzą ſobie ſczycić ſie Jmieniem Jezuſowym. Slowa ſą pomienionego powáżnego Orygenesá. Quid eſt, inuocetur nomen tuum ſuper nos? Ego ſum ſapientia, volo tuo nomine vocari, vt ego ſapientia dicar IEZVS: vt intellectus & conſilium magnum, & fortitudo, & ſcientia, & pietas, & timor Dei, nominetur IESVS: vt omnia in omnibus nomen tuum fiat. Jákoby rzekł: káżdy dar Duchá Przenaświętſzego/ chce ſie zwáć Jmieniem JEzuſowym. Toć tedy iáko oley nád wſzyſtkimi liqworámi pływa/ ták to Jmie IEZVS nád dárámi Duchá Przenaświętſzeg: Toć wſzyſtkie przewyżſza. Wiecey rzeke: Przewyżſza to Jmie Jezus wſzyſtkie dobrá/ wſzyſtkie liqwory/ ktore tylko człowiek ma od Páná Bogá ſwoiego. Bo te wſzyſtkie ma przez to przeſłodkie Jmie Jezus. Nie ia to mowie ále powáżny *Arnoldus Carnotenſis*, mowi ták *Tract: vlt. de 7. verbi Domini in Cruce.* In ſuperioribus quidem hoc nomen ponitur, vt quid vndiq; eſt, quantũcunq; eſt, quantumcunq; ſit, ſe cognoſcat inferius, ſe fateatur indignius: & ſi quid habet candidum, ſi quid conſpicuum, ad illud nomen referat, vnde accepit, illiq; ſapientiæ deuotus adſcribat. *Naywyżey (práwi) to Jmie IEZVS kłáda, áby cokolwiek, zkądkolwiek, iákokolwiek wielkie ieſt,*

Exodi 3. *Iſaie 9.* *Ioann: 13.* *Ioann: 1.* *Quæſt: 7. in cap: 20. Exodi.* *Homil: 4. in Iſaiam.*

kie iest, niżśym sie bydź zdáło, niegodnieyśym sie bydź wyznawáło: y cokolwiek by miło pięknego, cokolwiek zacnego, ábý do tego Imienia referowało, y iemu wßystko dobre przypisowało. Jest tedy to naſłodße Imie JEzus w tym do oleiu podobne/ iż iáko oley wßystkie liq vory; ták naſłodße Imie JEzus wßystkie Imiona/ y wßystkie dáry Boſkie przewyższa.

PO wtore: iest podobne Imie Jezus do oleiu; iż iáko oley lucet & accendit, świeći y zápala: ták y naſłodße Imie JEzus oświeca oczy ludzkie dußne/ y zápala miłośćią Bożą: dowodze tego ták. Anyol Páński zwiaſtował Páſterzom Narodzenie Chryſtuſowe. Annuntio vobis gaudium magnum &c. *Opowiádam wam weſele wielkie: Narodźił ſie wam Chryſtus, znaydźiećie go máluczkiego w pieluſki winionego.* Et hoc vobis ſignum, invenietis infantem pannis involutum, poſitum in præſepio. Porwaſie Páſterze do Bethleem/ y śpießno przychodzą. Paſtores loquebãtur ad invicem, tranſeamus vſq; Bethleem, videamus hoc verbum, quod factum eſt: & venerunt feſtinantes, & inuenerunt MARIAM, & Ioſeph, & infantem poſitum in præſepio. *Mowili* (práwi) *ieden do drugiego, podźmy do Bethleem, oglądaymy to ſłowo, ktore ſie ſtáło: y przyßli śpießno, y znaleźli MARYA, y Ioſepha, y nieviniątko położone we żłobie.* A wiecey nic Ewángelia świeta o tych Páſterzách nie wſpomina/ tylko to/ że videntes cognouerunt de verbo, quod dictum fuerat illis. Przyiadą potym z dalekich kráiow trzey Krolowie/ álić dáleko politycznieyßy. Inuenerunt puerum cũ MARIA Matre eius, & procidentes adorauerunt eum. *Ználezli* (práwi) *dźieciątko z MARYA Mátką iego, y vpadßy pokłon mu oddáli.* Máło ná tym: Et apertis theſauris ſuis, obtulerunt ei munera, aurum, thus, & myrrham. *Otworzywßy ſkárby ſwoie, ofiirowáli mu dáry, złoto, kádzidło, y myrrhę.* Coż proße zá przyczyná rożnośći miedzy Páſterzami/ á Krolámi? czemu przyßedßy Páſterze/ nie pokłonili ſie temu dźieciątku/ iáko Bogu/ ani mu dárow iákich ofiárowali? Krolowie zás przyiáchawßy/ y pokłon mu Boſki oddáli/ y hoynie vdarowáli. Długimi ſie nie bawiąc dyſkurſami/ naświetße to Imie IEZVS, ieſt świátłośc oświecáiąca/ ieſt y ogień/ ſerca zapalaiący. Przyßli Páſterze do żłobu Páńſkiego przed oſmym dniem/ przed obrzezániem iego/ á zátym ießcze ná ten czás nie świeciło Imie IEZVS, nie było ießcze dźieciątko IEZVSEM nazwáne: záczym nie byli ták oświeceni Páſterze/ áni miłośćią iego ták zápaleni/ żeby mu byli Boſki pokłon oddáli/ y cokolwiek iáko vbogiemu/ ofiárowáli. Krolowie zás przyiáchali iuż po obrzezániu/ kiedy iuż Vocatum eſt nomen eius IESVS: záczym to ich Imie oświeciło/ to ſerca zagrzáło/ że ſie Dźieciątku Nowonarodzonemu pokłonili/ y bogáte mu dáry ofiárowáli. Pięknie o tym Bernat świety mowi: náuczáiąc iáko nie tylko tych Trzech Swietych Krolow/ ale też wßytek świát to Imie naswietße JEzus oświeciło. Vnde putas in toto orbe tanta & tam ſubita fidei lux, niſi de prædicato Nomine IESVS? Nonne in huius Nominis luce Deus nos vocauit in admirabile lumen ſuum? quibus illuminatis, & in lumine iſto videntibus lumen, dicat meritò Paulus. Fuiſtis aliquando tenebræ, nunc autem lux in Domino. *Zkąd* (práwi) *rozumieß po wßyſtkim świecie k wielka y ták prętka ſwi tłość wiáry powſtáła? tylko zopowiádánia imienia IESVS? czyli nie w ſwiątłości Imienia tego Bog nas wezwał do przedziwney ſwi tłości ſwoiey? ktorym oświeconym, y w tey świątłości świątłość widzącym, ſłußnie mowi Apoſtoł. Byliśćie kiedyś ćiemnośćią, á teraz świątłośćią w Pánu.* Ciemniey iáśnie Auguſtyn ś. náucza/ iáko nie tylko oświeca to ſłodkie Imie IESVS, ále też ſercá miłośćią zápala. Hoc nomen Saluatoris mei, Filij tui, in ipſo adhuc lacte matris tenerum cor meum piè biberat, & altè retinebat: & quidquid ſine hoc nomine fuiſſet, quamuis literatum & expolitum, & veridicum, non me totum rapiebat. *To* (práwi) *o Boże moy Imie Zbáwiciela moiego, á Syná twoiego, w ſamym ießcze mleku máćierzyńſkim miękkie ſerce moie pobożnie piło, y gleboko w ſobie*

Luca 2.

Luc. 2.

Lib. 3. Confeſ. Cap. 4.

Marci 16.

ſobie trzymáło, y cokolwiekby było bez tego imienia, choćby też vczonego, y wypolerowánego, y prawdziwego; nigdy do tiebie ſercá moiego cále przychećić niemogło. ℟ Bonáwenturá świety piſże o wielebnym Pátryárſze y Oycu náſzym Fráncißku świetym: iż gdy Fráncißek świety/ ábo wymawiał/ ábo od kogo wymowione ſłyßał naſłodße Jmię IEZVS, ták ſie gorąco miłośćią roſpalał: że práwie wßytek od śiebie odchodźił. Jeſt tedy y w tỹ podobne naſłodße Jmię IEZVS oleiowi/ iż iáko oley/ lucet & accẽdit: ták y náświetßе Jmię IEZVS oświeca y zápala.

PRzećie: ℟ w tym ieſt podobne Jmię IEZVS oleiowi. Oleiem námáßczone rzeczy máteryálne/ lubo kołá/ lubo inße inſtrumentá/ ſtáią ſie obrotne y ſpoſobne do odprawowánia powinnośći ſwoich. Ták rzeczy ſtworzone/ náświetßym Jmieniem IEZVS námáßczone/ choćby też z śiebie obrotne y ſpoſobne do iákich operácyi nie były/ záraz vczuwßy naſłodße Jmię IEZVS, ſtáią ſie obrotne/ y we wßytkim poſłußne. Z nátury ſwoiey páráliże/ trądy/ głuchoty/ ślepoty/ choroby wßytkie/ węże/ śmierći/ ſámi ßátáni/ nie ſą z natury ſwoiey rzeczy obrotne/ to ieſt/ poſłußne roſkazániu ludzkiemu: niechże iedno te rzeczy ludźie námáßcza naſłodßym Jmieniem IEZVS, to ieſt/ niech im roſkażą w Jmię Jezuſowe; wnet ſie obrotne/ to ieſt/ poſłußne ſtáną. Jáſny tego dowod z Ewángeliey świetey. Wyprawuiąc Chryſtus Pan vczniow ſwoich ná opowiádánie Ewángeliey świetey/ ták do nich miedzy innymi rzeczámi mowi. Signa autem eos qui crediderint hæc ſequentur. In nomine meo dæmonia eijcient, linguis loquentur nouis, ſerpentes tollent, & ſi mortiferum quid biberint, non eis nocebit: ſuper ægros manus imponent, & benè habebunt. *Znáki ábo cudá, ći ktorzy vwierzą, te czynić będą: w Jmię moie ßátány wymiátáć, nowymi ięzykámi mowić, węże nośić będą: trucizná im ſzkodzić nie będzie; ágdy ná chorych ręce ſwoie położą, ozdrowieią.* ℟ dźiáło ſie ták/ iáko Chryſtus opowiedźiał: dźiáło ſie mowie/ y zá czásow Apoſtolſkich/ y po czáſiech Apoſtolſkich. Dźiáło ſie zá czásow Apoſtolſkich: bo Vczniowie Chryſtuſowi/ wroćiwßy ſie z drogi do niego/ o tym mu oznáymuią mowiąc. Domine, etiam dæmonia ſubijciuntur nobis in nomine tuo: iákoby rzekli: Pánie/ nie tylko choroby/ páráliże/ trądy/ głuchoty/ ślepoty/ gorączki/ śmierći; ále y sámi dyabli ſą nam w Jmię twoie poſłußni. Dźiáło ſie toż y po czáśiech Apoſtolſkich. Pißе bowiem Grzegorz świety/ iż czáſu iedne° chodźił do ogrodá Zakonnikow iednych złodźiey/ y brał im co lepßе iárzyny/ owoce/ y źiołá: czego poſtrzegßy ogrodnik/ ßuka dźiury/ ktoraby wchodźił; á znalażßy/ obaczy w niey weżá wielkiego: á chcąc áby on wąż był ſtrożem w oney dźiurze/ y złodźieiá onego do ogrodá nie pußczał/ námáści go Jmieniem JEZVſowym/ to ieſt/ roſkázuie mu w Jmię JEZVſowe/ mowiąc: In nomine IESV præcipio tibi, vt aditum iſtum cuſtodias, & furem hîc ingredi non permittas. *W Imie IEZVSOWE roſkázuieć, ábyś tey dźiury ſtrzegł, y wchodźić tu złodźieiowi nie dopuśćił.* Sſtał ſie obrotnym wąż ná tákie roſkazánie/ bo złodźieiá onego nigdy do ogrodá nie puśćił/ rzucáiąc ſie ná niego/ kiedy ſie do ogrodá zápußczał. ℟ znowu tenże Grzegorz świety pißе/ iż S. Márcelinus Biſkup Ankonitánſki/ ná podágre ták choruiąc/ iż ſie z meyſcá rußyć nie mogł; dowiedźiawßy ſie iż miáſto gore bárzo/ kazał ſie nieść ku ogniowi/ y obaczywßy zápał wielki zgubá wßytkiemu miáſtu grożący/ záwołá ná ogień: w Jmię Jezuſá Chryſtuſá roſkázuieć ogniu/ ábyś dáley nie poſtępował/ y owßem ábyś tu ſtánąwßy zágáſł. Vczćił ogień Jmię JEZUſowe/ oddał poſłußeńſtwo/ ſtánął/ y zágáſł. Podobnych rzeczy w Hiſtoryách pełno. Toć iáſna rzecz/ iż to naſłodße Jmię IEZVS, ieſt y w tym podobne oleiowi; iáko ten/ obrotne czyni rzeczy máteryálne: ták to Jmię IEZVS poſłußne czyni ludźiom rzeczy ſtworzone. Czćiymyß tedy to Przeświete Jmię IEZVS, iemu ſie kłániaymy/ gorącỹ go ſercem miłuymy/ ábyśmy przez nie zbáwienia wieczneg̃ doſtąpili. Co nam rácz dáć Chryſte IESV, ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. Amen.

Lucæ 10.

Lib: 1. Dialogor: 3. Cap.

Lib: 1. Dialogor: 6.

Marci 16.

Lib. 3. Confeſ. Cap. 4.

NA DZIEN TRZECH KROLOW,

KAZANIE PIERWSZE.

Vbi eſt qui natus eſt Rex Iudæorum? *Matt: 2.*
Gdzie ieſt ktory ſie narodził Krol Zydowski?

WIele ieſt Krolow ná ſwiecie. Chrześćianie Namiłſzy. Jeſt Krol Hiſzpanſki/ Fráncuſki/ Polſki/ Angielſki/ Szwedzſki/ y inſzych bárzo wiele. A máiąż to ći Krolowie z vrodzenia ſwego/ iż ſą Krolámi? Prawdá ieſt/ iż oni nie pamietáiąc ná to/ iż ſie káżdy znich vbogim á nie Pánem vrodził; Nudus egreſſus ſum de vtero matris meæ. *Iob: 1.* *Nági wyſedłem z żywotá mátki moiey:* zápomniawſzy tego/ iż żadnemu człowiekowi przy ſtworzeniu iego nie dał Pan Bog pánowánia nád inſzymi ludźmi/ ále tylko nád rybámi morſkimi/ y ptaſzkámi niebieſkimi/ y zwierzętámi ziemſkiemi: Et dominamini piſcibus maris, & volatilibus cæli, & vniuerſis animantibus, quæ mouentur ſuper terram. *Geneſ: 1.* Wſzytkiego mowie tego zápomniawſzy/ rozumieią/ iż ſie Krolámi porodźili. Málo ná tym/ ále też ſzeroko wywodzą geneálogie ſwoie; pokázuiąc/ iż ſą Pánowie z Pánow/ Krolowie z Krolow/ ić. Przećiwko tym wſzytkim pokaże ia ná teraźnieyſzym Kazániu/ iż ſie o żadny z nich/ te dźiśieyſze ſłowá weryfikowáć nie mogą/ Vbi eſt qui natus eſt Rex? *Gdzie ieſt ktory ſie narodził Krol?* Ale ſie tylko o ſámym Chryſtuſie rzec może: Vbi eſt qui natus eſt Rex. To ieſt: pokaże/ iż ſie żaden ná świecie Krolem nie vrodził/ tylko ſam Chryſtus. Będzie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu naſzemu.

TEy prawdy/ iż ſie żaden Krol nie národził Krolem/ tylko ſam Chryſtus; krotko tákim dowodze dyſkurſem. Ten nie ieſt Krol z vrodzenia/ ktory ſam z ſiebie nie ma państwá/ y nie ma coby dał poddánym ſwoim; ale wſzyſtko co má/ ma od poddánych ſwoich: ten zaś ieſt Krolem z vrodzeniá/ ktory ma ſam z ſiebie państwo/ y dobrá/ ktorych vżycza poddánym ſwoim/ á nic od poddánych nie bierze. Ale ták ieſt/ iż wſzelki Krol ná tym świecie/ nie ma ſam z ſiebie państwá/ y dobr krolewſkich/ ktorychby vżyczał poddánym; ále wſzytko co ma/ ma od poddanych ſwoich: ſam tylko Chryſtus Pan/ ma państwo y dobrá ſam z ſiebie/ ktorych poddánym ſwoim vżycza/ á od nich dobr ſwoich nie bierze. Toć żaden Krol ná świecie Krolem ſie nie rodźi/ ſam tylko Chryſtus Krolem ſie vrodził. Jż żaden Krol ná świecie nie ma ſam z ſiebie państwá y dobr Krolewſkich/ ále wſzytko co ma/ od poddánych ma; figurą Piſmá świętego dowodze. Krol Sálomon wielki od Páná Bogá mądrośćią obdárzony/ zbudował ſobie thron Krolewſki wielki/ z ſłoniowey kośći/ ktory wſzyſtek pokrył złotem zbytnie wyśmienitym: miał ten thron ſześć ſtopni/ miał wierzch okrągły/ miał dwie ręce y z tey y z owey ſtrony ſtolice trzymáiące/ miał dwánaśćie lewkow/ z tey y z owey ſtrony po ſtopniách ſtoiących: był to budynek ktoremu rownego ná świecie nie było. Ták ábowiem ſam Duch Przenaświętſzy powiedźiał. Non eſt factum tale opus in vniuerſis regnis. *3. Regum Cap: 10.* *Nie ſtánął táki budynek we wſzytkich kroleſtwách.* Ten ták wſpániały Máieſtat/ był figurą wſzelkiego kroleſtwá ná świecie: wyſokość iego ktora ſześć ſtopni przechodźiłá/ ná ktorych lwi po obu ſtronách ſtali; figurowáłá że káżdy Krol ná świecie przechodźi/ wyżſzym ieſt nád poddáne ſwoie: Lwi figurowáli/ iż Krol wſzelki ná świecie ma bydź iáko Lew mocny/ żeby ſie áni boiáźnią/ áni miłośćią od ſprawiedliwości odwodźić nie dał: okrągłość máieſtatu/ figurowálá/ iż Krol káżdy ma bydź iednáki względem káżdego poddánego ſwego: ręce dwie ludzkie/ ſtolice y z tey y z owey ſtrony

trzymá-

1. Regum 8. Cap:

trzymáiące. Duæ manus hinc atque inde tenentes ſedile; figurowały/ znáczyły/ iż rece poddánych wſzyſtkę Krolewſką trzymáią ſtolicę/ to ieſt/ wſzyſtkę Krolewſką doſtoyność. Jeżeli bowiem Krol ma zwierzchność nád poddánymi/ ma ią nie z natury ſwoiey/ále z reku y woli poddánych/ ktoryzy go ſobie zá Páná wzieli: ieżeli ma magnificentiam, wielmożność krolewſką/ ma ią z reku poddánych ſwoich: ieżeli ma woyſká potężne/ ma ie z reku poddánych ſwoich; bo z ich podatkow/ z ich poborow: ieżeli ma ſkárby y bogáctwá wielkie/ ma ie z reku poddánych; bo z ich wierney y ćieżkiey prace. A ták cokolwiek dobrego Krol świátowy ma/ wſzytko to z reku poddánych ſwoich ma. Toć z tey figury Piſmá świętego iáſna rzecz/ iż żaden Krol ſwiátowy/ z vrodzenia ſwoiego nie ma tego że Krolem ieſt/ y wiele dobr maiącym. Aleć y wyráźnym Piſmem świętym toż pokázuie. Zachćiało ſie ludowi Izraelſkiemu Krolá/ y mowią do Sámuelá. Conſtitue nobis Regem, vt iudicet nos, ſicut & vniuerſæ habent nationes. *Poſtánow nam Krolá, ktoryby nas ſądził, iáko ſie v wſzytkich narodow zachowuie.* Z roſkázánia Boſkiego czyni wolą ich Sámuel/ iednák co będą powinni dawáć Krolowi w przod im opowiáda. Filios veſtros tollet, & ponet in curribus ſuis, &c. *Syny wáſze wam pobierze, y oſádzi nimi wozy ſwoie, poczyni ſobie z nich konne, poczyni ich Pułkownikámi, Setnikámi, á drugich rolnikámi rol ſwoich. Corki też wáſze pobierze, y vczyni ie ſobie tkaczkámi, kuchárkámi; ogrody wáſze ſobie przywłaſzcy, dla owocow y przechadzki, trzody wáſze zaymie dla ſtołu ſwoiego, &c.* z tych y z inſzych rzeczy/ trudno mu czego odmowić maćie; bo iż tych rzeczy potrzebuie/ á ſam ich z ſiebie nie ma/ od was ie mieć muſi. Toć tedy Chrześćiánie Namilſzy pewna rzecz/ że żaden Krol świátowy z ſiebie nic nie ma/ ále wſzytko z poddánych: A zátym pewna rzecz/ że ſie żaden Krolem nie rodźi.

Iż záś Chryſtus Pan/ ma ſám z ſiebie/ y Páńſtwo/ y wſzytkie dobrá/ ktorych obfićie poddánym ſwoim vżycza: dowodze. Pſálmiſtá świety ták do Chryſtuſá Bogá ſwoiego mowi. Tecum principiū in die virtutis tuæ: á Greckí text czyta: Tecum principatus. *Z toba Páńſtwo poſpołu idzie, w dźień mocy twoiey:* (to ieſt w dźień vrodzenia twoiego według ciáłá:) Jákoby rzekł: Z żywotá Matki twoiey poſpołu z toba páńſtwo twoie/ chwałá twoiá/ Máieſtat twoy/ doſtoyność Krolewſka/ wychodzą. Ktorymi ſłowy iáśnie dáie znáć Prorok świety/ iż Chryſtus ſam z ſiebie/ á nie od innego iákiego człowieká/ ma páńſtwo. Że záś wſzytkie dobrá ma Chryſtus ſam od ſiebie/ y onych poddánym ſwoim obfićie vżycza/ z tegoż Pſálmu tey świętego dowodze. Thronus eius ſicut ſol in conſpectu meo. *Thron iego iáko ſłońce przed obliczem moim:* ſpiewa Pſálmiſtá świety. Jákoby rzekł: Bog Oćiec mowi o Chryſtuſie Synu ſwoim/ Thron iego/ to ieſt/ Krolеſtwo iego/ ieſt iáko ſłońce. A iákoż ſłońce krolуie? Swiátłość y wſzytkie dobrá ma ſámo z ſiebie/ nie od tych niżſzych rzeczy; krolуiąc/ tych dobr ſwoich niżſzym rzeczom vżycza/ mieśiącowi dáie świátłość/ gwiazdom iáſność/ ziemi moc do rodzenia złotá/ ſrebrá/ ołowiu/ cyny/ y inſzych kruſzcow; ogrodom dáie rodzenie drzewá rozmáitego/ y ziol prześlicznych/ y dźiwnie pożytecznych; wodom dáie moc do żywienia ryb; ptaſzkom po powietrzu iáſnością ſwoią droge pokázuie; zwierzętom/ po polách y láſách świeći. Jednym ſłowem/ wſzytkim poddánym ſwoim dobrze czyni/ á y naymnieyſzy rzeczy od nich nie bierze. Thronus eius ſicut ſol. Tákież ieſt Krolеſtwo Chryſtuſowe: tákże Chryſtus krolуie iáko ſłońce/ ták Chryſtus wſzytkim poddánym ſwoim dobrze czyni. On dáie Anyołom świátłość/ Pátryárchom świętym wiárę/ Prorokom nádźieię/ Apoſtołom miłość/ Męczennikom moc/ Wyznawcom ſtáteczność/ Pánienkom czyſtość/ Doktorom mądrość/ pokutuiącym odpuſzczenie y láſkę: Non eſt qui ſe abſcondat à calore eius: nie máſz tego poddánego iego ná niebie y ziemi/ ktoregoby dobrámi ſwoimi nie vdárował. Jáko świadczy Páwel święty. Omnia per ipſum, & in ipſo conſtant, ſiue in cœlis, ſiue in terra

3. Regum 3. Cap: 10.

1. Regum 8. Cap:

Pſalm: 88.

Pſalm: 18.

1. ad Coloſ: 7.

Ale ieszcze y drugą metáphorę vpátrzmy/ dla ktorey Chrystus krolnie iáko słońce. Gdyby miásto iákie było z szczerych dyámentow/ ták/ żeby y vlice/ y rynki/ y wieże/ y páwimenty/ dyámentowe były: niechżeby słońce temu miástu wszystkiemu pánowáło. Jákoby mu też pánowáło? czyliby co od niego brało? Bynamniey; y owszem wszytkoby dobre miástu onemu dawáło/ wszytkimby dyámentom piękności vżyczało, boby wszytkie oświecáło/ w káżdymby onym dyámencie swoim speciem, swoieby podobieństwo wyrażáło/ ták/ żeby w naymnieyszym dyámencie cále słońce świecilo: by tám dyámentow było y sto tysięcy/ w káżdym byście z osobná cále słońce widźieli. Ludźie sprawiedliwi/ á co są inszego/ tylko iedno miásto Bożе/ á miásto dyámentowe? Jáko bowiem dyáment iest świetny y przeczysty/ żadney mákuły nie máiący: ták sprawiedliwi ludźie przez łáskę Bożą są świeći/ y dźiwney czystości/ bo żadney mákuły grzechu śmiertelnego nie máiący. Temu miástu krolnie słońce/ Chrystus Jezus: Ták bowiem mowi káżdy sprawiedliwy. Fecisti nos Deo nostro regnũ *Vczyniłeś nas o Pánie, Bogu nászemu krolestwem*. A iákoż Chrystus krolnie sprawiedliwym? Ták krolnie/ że im wszytko dobre dáie. Dáie to naprzod/ iż są miástem dyámentowym: bo im Chrystus przez zasługi Krwie swoiey konferuie łáskę Bożą poświęcáiącą/ y duszę ludzką dźiwnie czyszczącą: dáie sprawiedliwym słońce/ to iest Esse Diuinum, istotę Boską/ ktora iáko słońce świeći we wszytkich vlicách tego miástá/ to iest/ sprawiedliwego człowieká: świeći in intellectu w rozumie/ in memoria w pámięci/ świeći in voluntate w woli; á świeći iuż nie per speciem sui, nie przez podobieństwo swoie/ iákoby słońce świecilo w mieście dyámentowym; ale świeci per suam essentiam propriam, dáiąc sámego siebie Bogá/ káżdemu sprawiedliwemu człowiekowi. Ad eum veniemus, & mansionem apud eum faciemus. *Do niego przyidźiemy, y mieszkánie v niego vczyniemy*. A iáko dáie sprawiedliwym istotę swoię Boską/ ták dáie wszytkie attributa swoie/ nieskończoną mądrość swoię/ nieskończoną dobroć/ nieskończoną sprawiedliwość. To większa/ kiedy Verbum Caro factum est, *kiedy Słowo Ciałem się stáło*, osobliwym sposobem naturze ludzkiey Bog dobr swoich kommunikował: bo iuż nie tylko łáski swoiey/ nie tylko Bostwá swoiego/ ále też suam personalitatem/ swoiey osoby vżyczył: ták/ iż się Bog stał człowiekiẽ/ á człowiek Bogiem. I ták iásna rzecz/ iż Chrystus ma sam od siebie dobrá/ ktorych obfićie poddánym swoim vżycza.

Apocal: 5.

Cornel: à Lapide in Prophetas minores.

Ioann: 14.

A bierzeż też ten Krol iákie dobrá od nas poddánych swoich? Rzecze kto; y bárzo bierze. Nápiera się bowiem wszytkiey duszę nászey/ wszytkiego rozumu/ wszytkiego sercá/ wszytkiey myśli/ wszytkich smysłow/ wszytkich vczynkow/ wszytkich słow: zgołá wszytkiego naszego. Nápiera się wszytkiey duszę/ wszytkiego sercá/ wszytkiey myśli/ wszytkich śił/ kiedy káżdemu z nas roskázuie: Diliges Dominum Deum tuum, ex toto corde tuo, & ex tota anima tua, & ex totis viribus tuis. *Będźiesz miłował Páná Bogá twoiego, ze wszytkiego sercá twoiego, y ze wszytkiey duszę twoiey, y ze wszytkiey myśli twoiey*. Nápiera się wszytkich vczynkow: bo mowi przez Apostołá. Omnia quæcunque facitis in verbo aut in opere, omnia in nomine Domini facite. *Wszytko cokolwiek czynićie w słowie ábo w vczynku, wszytko dla imienia Páńskiego czyńcie*. Nápiera się wszytkich słow nászych: bo mowi. De omni verbo otioso, reddet homo rationem in die iudicij. *Z káżdego słowá próżnego, odda człowiek liczbę ná Sądzie Bożym*. Jákoby rzekł: y iednego słowá mowić nie maćie/ tylko ku chwale Bożey. Nápiera się y dobr nászych powierzchownych; bo nam sobie w vbogich iálmużny dáwáć roskázuie. A ták żaden Krol ziemski ták ścisle/ ták dostátecznie/ nie nápiera się podatkow od poddánych swoich/ iáko Pan Bog po nas nápiera się dobr nászych: y żaden o nieoddánie ich ták surowie nie karze; iáko Pan Bog.

Deuter: 5.

Matt: 22.

Matt: 12.

Ad Colos. 3.

Ja iednák powiádam: iż Pan Bog od człowieká żadnych dobr nie bierze sobie. Bo ieżeli co bierze/ nie

Ad Rom: 7. Cap.

ná swoy to pożytek/ ále ná náß własny bierze. Bierze bowiem te rzeczy dla tego/ áby ie nam zacnieyße y kosztowniey ße oddał. Kiedyby Krol nápierał sie od poddánych podatkow/ y rozkazałby sobie podatki dawać ßelagámi/ á onby káżdy ßelag obrocił w czerwony złoty/ y tákby zá káżdy ßelag podatku/ názad poddánemu czerwony złoty oddał. Co rozumiećie/ iżeliby ten Krol brał sobie dobrá poddánych swoich? Záprawdę bynaimniey; bo ácżby co brał/ ále nie sobie/ nie ná swoy pożytek/ ále ná pożytek wielki poddánych swoich. Tákći Pan Bog Wßechmogący/ nápiera sie od nas dobr náßych/ ále ná náß wielki pożytek. Z Pismá świętego tego dochodze. Pan Bog Wßechmogący ták do Moyżeßá mowi. *Quis det talem eos habere mentem, vt timeant me, & custodiant vniuersa mandata mea in omni tempore, vt bene sit eis, & filijs eorum in perpetuum.* *O ktoby to dał* (práwi) *żeby ten lud Izráelski był tákiey woli, áby sie mnie bał, y áby wßytkie przykazánia moie cále záchował, po wßytkie czáßy, &c.* A czemuż sie to ták bárzo moy miły Pánie nápieraß służby od ludu Izráelskiego? coż ći z tego zá pożytek przyidzie? Odpowiáda: *Vt benè sit eis, áby im z ßynom ich dobrze było ná wieki.* Jáko ná ten czás dla dobrego ludzkiego nápierał sie Pan Bog dobr ludzkich: ták y teraz duße twoiey człowiecze nápiera sie/ áby ons złotem láski swoiey ozdobiwßy/ onećnázad láskę ozdobioną oddał: woli sie twoiey nápiera/ ábyć ią cále náśycił y wspokoił/ y tákći wspokoioną názad przywrocił: ciálá sie twoiego nápiera/ áby ie dotibus gloriæ, dárámi chwały ozdobił/ y ták ozdobione tobie názad oddał: dobr sie twoich y dostátkow nápiera/ áby ie niebieską koronę wkoronował/ y z wielką ći ie lichwą oddał. Wźiął od nas ciało y krew/kiedy Verbum Caro factum est, *kiedy Słowo Ciałem sie stało:* czyli to ná swoy pożytek? Záprawdę nie ná swoy/ ale ná náß wielki. Ciało náße/ málo ná tym że z siebie dobrego nic nie ma/ iáko woła Apostoł: Non est in carne mea bonum: ále też nád to iest źrzódłem wßytkiego złego. Przez ciało náße/ nábyliśmy grzechu pierworodnego; bo według ciáłá iesteśmy potomkámi Adámowymi: z ciáłá naßego rodzą sie porußenia/ chćiwości nieporządne/ sprzeczne/wieczne przećiwko duchowi woyny prowadzące. Caro concupiscit aduersus spiritum. Żaden korzeń ták gorzkich nie wypußcza owocow/ żadna rola ták ostrego nie rodzi ciernia/ iáko go rodzi ciało: á ták obficie rodzi/ że choć vmartwione pokutą/ włosiennicámi/ y dyscyplinámi rozmáitymi; przecie iednák spinas & tribulos germinat, chwast y ciernie rodzi rozmáitych pożądliwości. To tedy ciało gdy Jedyny Syn Boży przyiął ná sie/ oczyścił go od wßelákiego ciernia y przeklectwá; y gdy go z Bostwem swoim złączył/ nád gwiazdy piękniey ße/ nád Seráfiny doskonálße/ nád Anyoły wyżße/ vczynił: y ták oddáie go nam czyste/ doskonále/ Bostwem vbogácone/ oddáie mowie ná pokarm w Przenáświętßym Sákramencie: iáko náucza Thomaß święty Doktor Anyelski: Hoc quod de nostro assumpsit, totum nobis contulit ad salutem. *Cokolwiek od nas wziął, to nam wßytko ná zbáwienie náße oddał.* O ktoż tu nie przyzna/ że ieżeli co od nas bierze/ to ná wielki náß pożytek bierze! Do pßczołki w Pismie przyrownywa sie Zbáwiciel náß/ dla wielu w prawdzie przyczyn/ osobliwie iednák dla iey dziwney roboty: przyleći pßczołká do ogrodá twego/pádnie ná kwiatki/zbiera rosse ktora z niebá páda/ bierze ią w swoie wnetrznośći; czyli sie ná niá skárzyć możeß; iákoby dobrá z ogrodu twego brálá? Nie skárzyß/ áni sie skárzyć możeß: bo to coć bierze/ wlepßáći daleko rzecz obraca: rosse zbiera grubą/ ktora nic inßego nie iest tylko iedną wodą/ máloć bárzo pożytku przynoßąca/ te rosse przyiąwßy do żołądká swoiego/ przemienia ią w słodki y smáczny miod; potym go w plu twoim skłáda/ táką ßtuką/ táką dyspozycyą/ że sie temu y naydowćipnieyßy rozum zdumiewać musi. To własnie spráwił Chrystus IESVS: z stąpił z niebá ná ogrod świátá tego/ iáko pßczołká iáka/ pádłá tá pßczołká ná nayślicznieyßy y nayczyßßy kwiát

Deuter: 5.

Matt: 22.

Ad Coloss. 3.

Matt: 12.

Ad Rom: 7. Cap.

żywotá Przenaświetßey Pánny: wźiełá tá pßczołká rosse z kwiátu/ to iest/ ciálo ludzkie/ y dźiwnie nád miod słodßa te rosse vczynilá: bo ią ozdobiłá Boskimi swoimi dárámi. In quo inhabitat omnis plenitudo Diuinitatis corporaliter. *W ktorym (to iest Chrystusie) mießka wßytká zupełność Bostwá wedlug ciáłá.* O ktoż wypowie/ iáko to wysoka/ iáko zacna/ vczynił Chrystus nátura náßa! Toć tedy iásna rzecz/ iż ten Krol Chrystus IEZVS, dał wßytko y dáie poddánym swoim/ á nic práwie od nich dobrego ná swoy pożytek áni wźiął/ áni bierze. A zátym iásna rzecz/ iż sie sam Chrystus tylko Krolem vrodźił: ponieważ y państwo ma sam z śiebie/ y wßytkie dobrá ma sam z śiebie/ y onych poddánym obficie vżycza/ á nic od nich nie bierze. Jemu tedy iáko prawdźiwemu Krolowi wßyscy służmy/ y iemu sámemu z tymi dźiśieyßymi Krolámi cześć/ chwale/ y pokłon ná wieki wieczne oddaymy.

AMEN.

Ad Coloſ 2.

NA TENZE DZIEN TRZECH KROLOW,

KAZANIE WTORE.

Obtulerunt ei munera, aurum, thus, & myrrham. *Matth: 2.*
Ofiárowali mu dáry, złoto, kádzidło, y mirrhę.

TJ dźiśieyßy Trzey Krolowie/ ſą Przodkowie wßyſtkich Narodow w Chrystuſą wierzących. Chrześćiáńie w Chrystuśie Naymilßy. A iáko ſą Przodkámi nas wßyſtkich/ ták ſą y Mistrzámi/ od ktorych ſie vczyć mamy. A czegoż ſie vczyć mamy? Wielu záprawdę rzeczy; oſobliwie iednák vczyć ſie mamy/ coſmy Chrystuſowi BOgu náßemu ofiárować winni. Ofiárowáli ći Krolowie Chrystuſowi Panu/ kádźidło/ mirrhę/ y złoto: y my tákże ofiárować mu mamy záwßę/ kádźidło/ mirrhę/ y złoto. A coż to zá mirrhá/ kádźidło/ y złoto? Sluchaymy Grzegorzá świetego/ ták náuczáiącego. Aurum offerimus, ſi ſapientiæ lumine ſplendemus: thus, ſi orationis ſtudio redolemus: myrrham, ſi carnis vitia mortificamus. Jákoby rzekł Doktor świety/ złoto Bogu ofiáruiemy/ ieżeli Bogá miłuiemy: kádźidło/ ieżeli modlitwy pilnuiemy: mirrhę/ ieżeli áffekty náße vmartwiamy. Jż tedy dáry tákie záwßę Chrystuſowi Bogu náßemu oddawáć mamy; pokaże ná teráźnieyßy Kazánie. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Homil: 10.

JŻ naprzod z tymi dźiśieyßymi Krolámi kádźidło modlitwy świetey/ (zwłaßczá vmyſłowey/ ktora ieſt Chrystuſowi naywdźięczniey-ßa) záwßę Pánu náßemu ofiarować mamy; tákim dowodzę dyſkurſem. Słußna rzecz bárzo/ y nam wielce pożyteczna modlić ſie/ zwłaßcza vmyſłowa modlitwa: to ieſt/ myśli náßa zápátrować ſie ná rzeczy Boskie. Toć tedy ta modlitwa modlić ſie mamy: á zátym to kádźidło Chrystuſowi Bogu náßemu ofiárować mamy. Jż naprzod ſłußna rzecz modlić ſie vmyſłowa modlitwa/ to ieſt/ myśleć o rzeczách Boskich/ dowodzę ták. Chrystus Pan ile Bog dźiwne ſpoſoby wynálazł/ żeby z człowiekiem záwßę konwerſował: ta intencya Verbum Caro factum eſt, *Słowo Ciátem ſie ſtáło*: to ieſt/ Słowo złączyło ſie z nátura ludzką. A gdy potym to Słowo Przedwieczne/ Jedyny Syn Boży/ z nátura ludzką odßedł od nas do niebá; ta intencya/ tym vmyſłem/ zoſtáwił ſie nam w Przenaświetßym Sákrámencie/ áby z námi vſtáwicznie konwerſował/ áby z námi obecnie mießkał. Toć y nam ſłußna rzecz wynáleść táki ſpoſob/ ktorymbyſmy z nim

Ioan: 1.

záwße

Grad: 28.

záwße konwersowáli/ to ieſt/ záwße ſie z nim zabáwiáli. Ale ten ſpoſob ieſt nayſkuteczniey ßy/ modlitwa vmyſłowa: to ieſt/ myśl y vważánie rzeczy Boſkich. Toć ſłuſßna rzecz/ábyſmy tego ſpoſobu záżywáli. Jż modlitwá vmyſłowa ieſt ſpoſob do tego nayſkuteczniey ßy/ iáſna rzecz. Coż ábowiem ieſt modlitwá/ zwłaßcza vmyſłowa? Oratio eſt eleuatio mentis in Deum. *Modlitwá ieſt podnieſienie ſie myśli do Bogá:* toć człowieká łączy z Pánem Bogiem. O czym pięknie *Ioannes Climacus.* Oratio in qualitate quidem ſua, coniunctio atque vnitio eſt hominis & Dei. *Modlitwá* (práwi) *nic inſego nie ieſt, tylko złączenie ſie, z iedno czenie ſie człowieká z Bogiem.* Toć tedy ieżeli modlitwá vmyſłowa iednoczy człowieká z Bogiem/ idźie zátym/ iż modlitwá ieſt ſpoſob nayſkuteczniey ßy do konwerſácyey z Pánem Bogiem. Toć ieżeli Chryſtus ile Bog dźiwne ſpoſoby wymyślił do konwerſácyey z człowiekiem; ſłuſßna/ áby też człowiek modlitwy vmyſłowey záżywał; przez ktoraby z Chryſtuſem Bogiem ſwoim záwße konwerſował.

Grad: 28.

Jż też modlitwá vmyſłowa/ ktora Chryſtuſowi ofiáruiemy/ ieſt nam wielce pożyteczna; dowodze. Nic człowiekowi ták nie pomaga do rodzenia dobrych vczynkow/ a zátym do cnot świętych/ iáko modlitwá vmyſłowa; to ieſt/ rozmyślánie o Pánu Bogu. Toć nam ieſt tá modlitwá wielce pożyteczna. Jż nam nic ták nie pomaga do rodzenia dobrych vczynkow/ iáko modlitwá vmyſłowa/ ábo rozmyſłánie o Pánu Bogu; ták pokázuie. Pomaga nam do rodzenia dobrych vczynkow/ náturá dobra/ ktorey komu P. Bog ożyczy/ pomaga mądrość nábyta/ pomaga experyencya/ doſwiádczenie/ pomagáią nápominánia ſtárßych/ pomagáią przykłády ludźi dobrych: ále nád te wßytkie rzeczy/ naywiecey pomaga modlitwá vmyſłowa. Toć tá zgołá naywiecey pomaga. Jż nád pomienione wßytkie rzeczy naywiecey pomaga modlitwá vmyſłowa/ iaſna rzecz. Pomagáią roli do rodzenia owocow wody ziemſkie/ iáko wody rzeczne/ wody z zrzodel náczerpáne/ wody rozmáitymi ſtrumieniámi płynące; pomagáią tákże wody dżdżowe z niebá ſpadáiące. A ktorez też z tych naywiecey pomágáią? bárzo dobrze wßyſcy wiećie/ iż naywiecey pomagáią wody deßczem z niebá ſpadáiące: byśćie cáłą rzekę ná rolą iáką wylali/ nigdy ták vrodzáyney nie vczyni/ iáko deßcz z niebá ſpadáiący. Ale ták ieſt/ iż y dobroć natury/ y mądrość nábyta/ y doświadczenie/ y nápominánia ſtárßych/ y przykłády dobrych/ máią wilgotności iákoby ziemſkie; modlitwá záś vmyſłowa/ ma wilgotności/ to ieſt dáry/ niebieſkie: bo ſam Bog obficie modlącemu ſie dáry ſwoie dáie. Toć tedy modlitwá vmyſłowa/ wilgotnością dárow ktore z niebá otrzymuie/ wiecey dopomaga do rodzenia dobrych vczyńkow y cnot ſwietych/ niżeli wßytkie inne pomienione rzeczy.

Rzeczeß. Modlitwá vmyſłowa tylko poty trwá/ poki człowiek o Bogu myśli: toć inßych czáſow nie pomaga do rodzenia dobrych vczynkow. Ná to ia odpowiádam: Gdy ráno choć tylko przez godźinę rozmyślámię ſie pilniey o rzeczách Boſkich zábáwiß/ vpewniam/ iż cały dzień to rozmyślánie do dobrych vczynkow pomagáć ći będźie. Czyli bowiem niewieß/ iż modicum fermentum totá mal- 1. Corint. ſam corrumpit? *Trochá kwáſu wßytko* 5. cap. *dźieżę zákwáſa?* Tákći záprawdę krotkie á gorące rozmyślánie o Bogu/ zágrzeie ći ná wßytek dzień do rodzenia dobrych vczynkow. Czyli niewieß? iż kiedy w wielki dzwon vderzą/ dźwięk vderzenia y po vderzeniu ßeroko ſie roſćiąga? Tákći gdy modlitwa twoia vderzyß w miłoſierdźie Boſkie/ y po vderzeniu/ to ieſt/ po rozmyślániu o rzeczách Boſkich/ dźwięk/ to ieſt/ moc rozmyślánia/ ná ſprawy całego dniá roſćiągáć ſie będźie. Czyli niewieß? iż ſie człowiekowi o tym w nocy śni/ w czym ſie we dnie báwił? Tákći kto ſie ráno nabożnym rozmyślániem o rzeczách Boſkich zábáwi/ przez cáły dzień ná myśl mu przychodźić będą. Czyli niewieß? iż kiedy ſie kto pátrzeniem w iáſne ſłońce zábáwi/ ná cokolwiek potym weyrzy/ wßędźie ſpecies ſolis, wßędźie iákoby ſłońce widźieć będźie? Tákći kto ráno oczymá duchownymi zápátrzy ſie rozmyślániem

Ioan: 1.

náſłon-

ná słońce sprawiedliwości/ ná Bogá swoiego; cały dźień potỹ Bogá przed oczymá mieć będźie. Co wßytko człowiekowi do rodzenia dobrych vczynkow/ bárzo wiele pomoże. Jásna tedy rzecz/iż ofiárować to kádźidło/ modlitwę vmyślową/Chrystusowi Bogu náßemu/iest rzecz bárzo słußna/ y nam wielce pożyteczna.

Powtore: Jż z tymi dźisieyßymi Krolámi/ mirrhę/ to iest vmartwienie/ Chrystusowi Pánu ofiárować mamy; dowodze. Słußna to bárzo/ y nam wielce pożyteczna/ martwić sámych siebie dla Chrystusá. Toć to martwienie Chrystusowi Pánu ofiárować mamy. Jż martwić sie dla Chrystusá/ iest rzecz bárzo słußna; ták pokázuie. Chrystus Pan ile Bog/ te mirrhę vmartwienia siebie/ nam nieiáko ofiáruie. Toć też słußna ábyßmy mu też te mirrhę/ to iest vmartwienie siebie sámych/ ofiárowáli. Jż Chrystus Pan ile Bog/ ofiáruie nam nieiáko mirrhę/ to iest/ vmartwienie siebie; iásna rzecz. Co rozumiećie/ gdyby mátká dźiećie ná rękách swoich piástowálá/y piersiámi ie swymi kármiłá; á onoby z ßczerey złośći swoiey mátkę swoie drapálo y kąsálo; á mátkáby go przećie z reku swoich nie wyrzućiłá/ ániby mu piersi swoich pożywáć bronilá. Co rozumiećie/ czyliby sie tá mátká w tey mierze srodze nie martwiłá? Przyznaćie wßyscy żeby sie y bárzo martwiłá. Tákći záprawdę: Chrystus Pan ile Bog/ trzyma nas dźiatki swoie ná rękach Wßechmocności swoiey/ konserwuiąc nas ná tym świećie: kármi nas iáko mátká piersiámi prowidencyey swoiey Boskiey. A my co? kiedy grzeßymy/ nic inßego nie czyniemy/ tylko go drápiemy/ kąsámy/ bo srodze obrażámy: á on przećie nas nie wyrzuca z reku Wßechmocności swoiey/ cierpi nas długo/ y nie karze nas/ y owßem piersiámi prowidencyey swoiey Boskiey żywi ná świećie. A wiec sie tu w tey mierze nie martwi? O záprawdę wielce nieiáko martwi/ bo cierpi. Toć nam nieiáko mirrhę/ to iest/ vmartwienie siebie sámego/ ofiáruie.

Powtore tegoż dowodze. Chrystus Pan ile człowiek/ żyiąc ná tym świećie/ ofiárował nam nieiáko mirrhę/ to iest/vmartwienie sámego siebie. Toć tedy wielce słußna rzecz/ żebyśmy mu też mirrhę vmartwienia sámych siebie ofiárowali. Jż Chrystus Pan żyiąc ná tym świećie/ ofiárował nam vmartwienie swoie/ iásna rzecz: ponieważ począwßy od vbogiego Narodzenia swego/ áż do końcá żywotá/ vstáwicznie dla nas vmartwienie ćierpiał. Te záś konsequencyą: toć słußna y nam ofiárować mu vmartwienie náße: ták obiásniam. Maß wiedźieć człowiecze Chrześćiáński/iż Chrystus Pan ácżkolwiek dla chwały Bożey y zbáwienia náßego wiele ćierpiał/ iednák ießcze dáleko wiecey prágnął ćierpieć: prágnął ćierpieć te wßytkie vmartwienia ktore ty ćierpieć możeß: prágnął ćierpieć vmartwienie ktore ty ćierpiß/ nád nieprzyiaćielem twoim nie mßcząc sie krzywdy/tobie od niego wyrządzoney: prágnął ćierpieć vmartwienie twoie/ktore ćierpiß w pośćie/ w prágnieniu/ w gorącu/ w zimnie/ w niepátrzeniu ná rzeczy nieprzystoyne/ w niesłuchániu mow y pieśni nieucżćiwych: prágnął ćierpieć vmartwienie/ ktore ćierpiß w powśćiągániu iezyká twoiego: iednym słowem/ prágnął Chrystus wßelkie vmartwienie dla chwały Bożey y zbáwienia náßego ćierpieć. Jeżeliż tedy Chrystus tego wßytkiego ták bárzo prágnął/ toć kiedy to przynamniey w tobie członku swoim ćierpieć będźie/ wielce z tego pocießony zostánie. Toć ponieważ on dla ćiebie ták wielkie vmartwienia vćierpiał/ słußna żebyś też ty dla pociechy iego/ vmartwienie ćierpiał; słußna żebyś sie martwił/ nie mßcząc sie nád nieprzyiaćioły twymi krzywdy; słußna żebyś sie martwił/ nie pátrząc/ nie słuchaiąc/ rzeczy nieprzystoynych; słußna żebyś sie martwił w iezyku twoim; słußna żebyś sie martwił postem/ czućiem/ prágnieniem/ y rożnymi żądz twoich powśćiągliwośćiámi. Gdybyś był obecny kiedy Chrystusá Pána v słupá okrutnie dla zbáwienia twego biczowano: gdyby mu iuż ná przykład sto plag srogich było zádano/ á wiedźialbyś był przytym żeby tego Chrystus prágnął/ żebyś też ty dla niego áby iedne plagę przyiął. Czyliby to

Cap. 8.

by to nieſtuſßna byłá / ábyś ſie tey ie-
dney plagi dla miłośći Chryſtuſowey
podiął: Záprawdę/ ponieważby iuż
ſto plag dla ćiebie Chryſtus podiął/
ſłuſßna żebyś też ty był dla niego áby
iedne podiął. O człowiecze Chrześći-
ánſki/wſßytkie vmartwienia twoie ktoś
rekolwiek możeſß ná tym świećie ćier-
pieć/ ſą iákoby iedną plagą/ względem
ſrogich wielu plag Chryſtuſowych.
Kiedy Chryſtuſá biczowano/ nie prá-
gnął ábyś ty ná ten czás dla niego iá-
ką plagę podiął; teraz iednák ſerdecz-
nie prágnie/ ábyś dla niego przyna-
mniey iedne plagę podiął/to ieſt/mar-
twił ſmyſły twoie/ áffekty twoie/ ćiá-
ło twoie. Toć ponieważ on ſtámi plag
dla ćiebie podiął/ ſłuſßna żebyś też ty
áby iedne plagę/ to ieſt/ vmartwie-
nie ſámego ſiebie/ ćierpiał.

Jż też te mirrhę vmartwienia/ Chryſtuſowi Pánu ofiárować / ieſt nam rzecz wielce pożyteczna; dowo-dze. Vmartwieniem ſiebie ſámych/ doſyć czyniemy Pánu Bogu zá grze-chy náſße. Toć vmartwienie ſiebie ſá-mych/ieſt nam rzecz bárzo pożyteczna. Jż vmartwieniem doſyć czyniemy Pá-nu Bogu zá grzechy náſße: náucza Ambroży ś. kiedy *ad Virginem lapſam*, to ieſt/ do iedney Pánny grzeßney/ Cap: 8. ták piſße. Lugubris tibi accipienda eſt veſtis, & mens ac membra ſingula, dignâ caſtigatione punienda. Amputentur crines, qui per vanam gloriam occaſionem luxuriæ præ-ſtiterunt: defluant oculi lachrymas, qui maſculum ſimpliciter non aſpe-xerunt: paileſcat facies, quæ quon-dam viruit impudicè: deniqúe to-tum corpus iniuriâ maceretur, cine-re aſperſum, & opertum cilicio per-horreſcat; quia malè ſibi de pulchri-tudine placuit: cor vero ſit lique-ſcens ſicut cera, ieiunijs inquietans ſeipſum, & cogitationibus vétilans, quare ſit ab inimico ſubuerſum. Senſus etiam crucietur, quia in mẽ-bra corporis cum haberet domina-tionem, malo ceſſit imperio. *Ieżeli* (práwi) *chceſß doſyć vczynić zá grzechy, w ſmutna ſáte oblec ći ſie potrzebá, á myśl y wſßytkie członki, ſłuſßnym trapie-niem karáć. Maſß oderznąć włoſy, ktoreć przez prożna chwałe do nieczyſtośći oká-zya podáły: oczy niechay łzy wylewáia, przetoże ſie meſßczyznie nieoſtrożnie przy-pátrowáły: twarz niech blednieie, ktora przedtym niewſtydliwie kwitnełá: zgołá wſßyſtko ciáło ſuſß, popiołem go poſypuy, włoſiennica pokryway, przetoże ſie nie-porządnie w pieknośći ſwoiey kochało: ſer-ce niech topnieie iáko woſk, poſtámi ſiebie ſámo turbuiąc, y myślámi vwáżáiąc, czemu było od nieprzyiacielá zwiedzione. Smyſł niech boleie, ktory nád inſßymi człon-kámi ćieleſnymi máiąc moc, złego vſłu-chał roſkazánia.* Tymi ſłowy iáſnie dáie znáć Ambroży świety/ iż vmar-twieniem nas ſámych/ Bogu zá grze-chy doſyćczyniemy. O Boże moy! iákobyſmy ſie tym pożytkiem/do ofiá-rowánia Chryſtuſowi tey mirrhy/ to ieſt/ vmartwienia náſßego/mieli pobu-dzáć! Co rozumieſß/ kiedybyś o por-wánie ſie ná Krolá/ ſkazány był ná o-krutną śmierć y ſrogie męki; á potym-by Krol nád toba ſie zmiłowawſßy/ przyſłał do ćiebie/ wſtrzymuiąc z odmie-nam ći karánie/ żywotáć nie wezme/ áni ćie męczyć każe/ pieniężnym ći tylko karániem vkarze; daß mi zá ten exceſs troche pieniędzy/ktorych ty maß doſyć. Co rozumieſß/ czylibyś ſie tego z ochotą nie podiął? czylibyś oney trochy pieniędzy żálował? Rozu-miem o tym/żebyś z rádośćią/ y wiel-ką ochotą/ y z pokornym podźiękowá-niem/ one troche pieniędzy oddał. O człowiecze Chrześćiáński! porwałeś ſie nie raz grzechem twoim ná Krolá twoiego/ Bogá/ záſłużyłeś zá to o-gień piekielny/ ábo czyßcowy: kiedyć Bog roſkázuie pokutować/y martwić ſie zá grzechy/ kiedyć ſie każe martwić odpuſßczáiąc bliźniemu krzywdy/ kie-dyć każe pośćić/ włośiennice nośić/ kiedyć choroby ktore ná ćie dopuſßcza ćierpieć każe: iednym ſłowem/ kiedy wołá iego ieſt/ ábyś vmartwieniem ćiáłá twego zá grzechy pokutował: á co to inſßego czyni/tylko mowi: odpu-ſßczam ći śmierć wieczną/ męki piekiel-ne y czyſcowe/ tym ſie pieniężnym ka-rániem chce kontentować/ tym má-łym y krotkim vmartwieniem áffe-ktow twoich/ y ćiáłá twoiego. Wiec tu człowiecze Chrześćiáński/ nie maß ſie tego z rádośćią podeymować: wiec mu zá táką łáſkę pokornie nie

maß dziękować? wisc sie tu nie maß z ochotą zá grzechy twoie iáko naywiecey martwić? O záprawdę wielceś nie rozumny/ ieżeli ináczey vczyniß! Mamy tedy te myrrhę vmartwienia náßego oddawáć Chrystusowi Pánu.

PRzetrzecie. Jż mamy Chrystusowi Pánu/ złoto/ to iest/ miłość serdeczną/ (ktora wedlug subtelnego Doktorá/iest prawdźiwa sapientia) ofiárować; dowodze. Chrystus Pan ile Bog/ofiárował nam to złoto/ to iest miłość/miłuiąc nas ze wßytkiego sercá swoie° Boskiego. Toć słußna/ żebyśmy mu też to złoto z temi dźisieyßymi Krolámi ofiárowáli/ to iest/ żebyśmy go ze wßytkiego sercá miłowáli. Jż Chrystus Pan ile Bog/ vmiłował nas ze wßytkiego sercá swego Boskiego; iáśna rzecz. Czyli cię to człowiecze nie ze wßytkiego sercá Syn Boży vmiłował? kiedy áby cię zgubionego ználazł/ áby cię poránionego zleczył/ áby cię vmárłego ożywił/ aby cię ślepego oświecił/ áby cię więźniá wyzwolił/ áby cię sługę odkupił/ áby cię nędznego vbłogosłáwił/ áby cię sobie omierzłego przyiednał/ áby cię z łáski złupionego/ łáską swoią vbogáćił/ áby cię synem y dźiedźicem krolestwá swego vczynił; przyßedł ná ten świát/ dałći cále siebie sámego/ tobie człowiekowi podłemu y niepożytecznemu/tobie niegodnemu y niewdźięcznemu/ tobie nieprzyiácielowi swemu/ tobie niedbálcowi y wzgárdźićielowi/ tobie synowi gniewu y niewolnikowi dyabelskiemu/ tobie wygnáncowi z nieba y potráwie piekielney/ tobie w złości twoiey zátwárdźiałemu y pogrzebionemu/ tobie ná wieczne potępienie skázánemu. O záprawdę przyznáć to musißz/ że cię ze wßytkiego sercá Boskiego vmiłował! Wiecey ießcze rzekę: Czyli cię to nie ze wßytkiego sercá vmiłował/ kiedy krom siebie sámego/ zesłał ci y dał Duchá Przenaświetßego/ przez ktorego wylał w sercu twoim miłość swoię/ ktorego cię kośćiołem vczynił/ przez ktorego dáry ciebie poświęcił? Czyli cię to nie ze wßytkiego sercá vmiłował/ ktory w zapłátę/ w żywot wieczny/ w máiętność y dźiedźictwo/ w záżywánie y błogosłáwieństwo wieczne/ nie cokolwiek inßego/ nie iákie inße dobro/ ktoreby mogł vczynić/ ále siebie sámego/ dáie/ ofiaruie/ dáruie; ták iż iáko sam sobie iest wßelkiego ßczęścia y błogosłáwieństwá zrzodłem y początkiem/ tak y tobie tegoż siebie sámego dáie zá wieczną nagrodę/ mowiąc: Ego ero merces tua magna nimis. *Ia bede záplátá twoią názbyt wielką.* Czyli tu nie widźiß człowiecze/ iż cię ze wßystkiego sercá/ ze wßytkiego Bostwá/ ze wßytkich śił/ ze wßytkich wnetrznośći miłuie Bog? Jákoż chceß wiecey áby cię miłował? Nie inßymi wnetrznośćiámi/nie inßym sercem/ nie inßym Bostwem siebie sámego miłuie/ y nápełnia/ y vbłogosławia Bog; tylko tym co y ciebie: á przecię sie tákomiłośćią siebie kontentuie ná wieki/ y nie prágnie czego inßeg miłować: Ják̃oż ty możeß prágnąć co inßego miłować/ okrom tego sámego/ ktory cię tak vmiłował?

Genes: 15.

O ktoby to dał człowiecze Chrześćiáński/ żebyś poznał onych naypodleyßych rzeczy/naypodleyßa podłość; onych klamliwych rzeczy/ nayklamliwße kłamstwo; onych nayśprośnieyßych rzeczy/nayśprośnieyßa ßpetność; onych glupich rzeczy/ nayglupße głupstwo; onych naygorßych rzeczy/naygorßa złość; onych naymnieyßych rzeczy/ naymnieyßa máłość; ktorychći miłość/ chęć/ vżywánie/ z nimi zabáwá/ z nimi vćiechá/ przeßkadza do miłośći/ do vżywánia/ do odźiedźiczenia onego dobrá/ onego dobr dobrá/ onego naywyżßego dobrá/ onego ostátecznego dobrá/ to iest/ Páná Bogá! O ludźie Chrześćiáńscy/ pokiż dźiećmi głupiemi/ pokiż nic godnęg ludźiom/ pokiż nic słußnego; ále tylko śprośne/ tylko złe/ tylko nietrwáłe/ tylko przemiiáiące/ tylko gubiące/ tylko dyabelskie tyránstwo miłować/ o nie sie stáráć/ o nim myślić/ ná nie prácowáć bedźiećie? Czemu nie sámego Bogá/ naywyżße dobro/ ktory was ze wßytkięg sercá vmiłował/ miłuiećie? Woły stworzone sá do trawy polney/ wilcy do miesá/ ielenie do wężow/ psi do łowu/ krucy do trupow/ wieprze do mlotá/ y inße zwierzętá do swoich potraw stworzone sá; y miłuią ie/ znáią ie/ łákną ich/ żyią nimi/ smákuią ie

ia ie ſobie/ tyią od nich. A ty człowiecze ſtworzonyś ieſt do rzeczy wiecznych/ do rzeczy wyſokich/ do czyſtych/ do wſtydliwych/ do vczćiwych/ do rozumnych/ do cnot/ do rzeczy niebieſkich/ do Chrześćiáńſkich/ do świeeych/ do Boſkich; iednym ſłowem/ ſtworzony ieſteś do ſámego Bogá: á przecie o żadney z tych rzeczy nie myśliß/ żadney nie miłuieß/ żadney nie prágnieß/ o żadną niedbaß/ żadney nie ßukáß; y owßem o te wßytkie rzeczy/ y o ſámego Páná Bogá/ y o miłość iego/ y o wolą iego/ y o obietnice iego/ y o nagrody iego niedbaß; one miaß/ y onymi gárdźiß. Obacz ſie przebog/ przypaday z tymi Krolámi do Chryſtuſá prawdźiwego Bogá/ wßytkim ſercem ofiáruy mu kádźidło/ mirrhę/ y złoto; to ieſt/ modl ſie záwße do niego/ vmartwiay ſie záwße dla niego/ miłuy go ze wßytkiego ſercá twoiego/ teraz y ná wieki wieczne. Amen.

Genes: 15.

NA DZIEN S. AGNIESZKI
Pánny y Męczenniczki Chryſtuſowey,
KAZANIE PIERWSZE.

Quinque autem ex eis erant fatuæ, & quinque prudentes. *Mat: 25.*
Pięć z nich było głupich, á pięć mądrych.

AGnießká Swieta zacnego domu byłá/ y vrody przedźiwney. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namiłßy. Gdy tedy ze ßkoły Páńienſkiey ßłá/ oczy ná ſie ſynά Rzymſkiego Stárosty Semproniußá/ obrociłá: ktory poſłał do niey drogie vpominki y dáry/ w ßáćiech/ kleynociech/ y pieniądzách/ proßąc áby iego przyiáźnią nie gárdźiłá/ á zá małżonke iemu bydź chćiáłá. Agnießká świeta mężnie odpowiedźiáłá: zacnieyßemu poſlubiona ieſtem/ ktoremu odmienić wiáry nie mogę. Młodźieniec on rozumiejąc/ iżby náden zacnieyßego y bogátßego nie było/ ießcze wiekße vpominki poſłał/ vśilnie ſie ſtáráiąc/ áby náden nikogoż nie przekładáłá. Oná iednák ießcze śmieley y rzetelniey odpowiedźiáłá: dáleko zacnieyßemu záſlubiona ieſtem/ záczym ſynά Stárosty Rzymſkiego/ zá małżonká mieć niechcę. Poſłał y trzeći raz/ y do niey/ y do rodźicow iey/ proßąc áby w tym vporna nie byłá; ponieważ we wßytkim Rzymie wiekße iey ſzcześćie potkáć nie mogło. A tu wielkim ſercem odpowiedźiáłá Páńienká: Przy moim ktory mie w przod ſobie záſlubił/ ſtoię; ćiebie zá małżonká/ nigdy znáć niechcę. A ták Agnießká świeta obrálá ſobie IEZVSA, pogárdźiłá człowiekiem; wßytkę ſwoię miłość do IEZVSA Páná obrocilá; á człowieká ktory ſie iey przyiáźni nápierał/ kochać niechćiáłá. Tu ſie ia pytam: czyli w tey mierze Agnießká świeta byłá z piąći mądrych Páníen? to ieſt: czy mądrze ſobie Agnießká świeta obrálá/ kiedy ſámego Bogá nie człowieká miłować chćiáłá? Pokaże ia ná teráźnieyßym Kazániu/ że ſobie bárzo mądrze obrálá: á zátym że z tey miáry iedna z piąći mądrych Páníen byłá. Będźie to ku czći y ku chwale Bożey/ á zbudowániu náßemu.

JAk gdy ſámego Chryſtuſá Bogá poſtánowiłá miłować Agnießką ś. człowiekiem pogárdźiwßy/ mądrze ſobie bárzo obrálá: dowodze ták. Gdyby kto ſobie obrał/ widźieć ſłodką melodyą/ y wdźięczną muzykę; głupieby ſobie obrał. Czemuż? bo wdźięczna muzyká y ſłodka melodya/ nie ieſt obiectum viſus, ále auditus, nie może bydź widźiána/ ále tylko ſłyßáná. Ták że gdyby kto ſobie obrał ſłyßeć piękne málowánie/ piękną vrodę; głupieby

pieby obrał. Czemu? bo málowánie y vrodá/ nie ſą obiectum auditus, ále viſus, ſłyßáne bydź nie mogą/ ále tylko widźiáne. Ktożby tedy ſobie mądrze obrał? Tenby ſobie obrał mądrze/ ktoryby ſobie obrał widźieć to/ co ieſt obiectum viſus, to co widźiáne bydź może; ktoryby ſobie obrał ſłyßeć to/ co ieſt obiectum auditûs, co ſłyßáne bydź może. Toć też ten ſobie nie mądrze obiera miłować to/ co nie ieſt obiectum amoris, co miłowáne bydź nie może; ten záś mądrze obiera ſobie miłować/ ktory ſobie obiera to/ co ieſt obiectum amoris, co miłowáne bydź może. Ale ták ieſt/ iż kreaturá á zátym człowiek/ nie ieſt obiectum amoris, ále ſam Bog ieſt obiectum amoris. Toć ten nie mądrze ſobie obiera/ ktory ſobie obiera miłować kreaturę/ á zátym człowieká: ten záś mądrze ſobie obiera/ ktory ſobie obiera miłować Bogá/ pogárdźiwßy człowieczé. Toć ponieważ Agnießká świeta pogárdźiwßy człowieczem/ obrálá ſobie miłować ſámego Chryſtuſá/ Bogá; tdźie zátym iáśnie/ iż ſobie mądrze obrálá.

Że ſam Pan Bog ieſt obiectum amoris, á nie człowiek: to ieſt/ ſam P. Bog może bydź miłowány/ dowodze. Według Filozofá/ bonum eſt obiectum amoris: tylko ſámá dobra rzecz miłowána bydź może. Ale ták ieſt/ iż tylko ſam Pan Bog ieſt dobry/ á nie ktory człowiek. Toć tedy ſam P. Bog ieſt obiectum amoris, ieſt rzecz ktora może bydź miłowána. Jż ſam Pan Bog tylko ieſt dobry/ doſyćby mi dowodźić/ z ſámey Przedwieczney Prawdy/ Chryſtuſá Páná ſłowy: Nemo bonus, niſi vnus Deus: *Zaden nie ieſt dobry, tylko ieden Bog.* Wßákże y trochę ßerzey iáśnie tego ták dowodze. Człowieká dwoiáko vważáć możemy: Naprzod ſecundum ſe, według ſámego ſiebie; powtore/ ſecundum quod eſt à Deo, według tego iáko ieſt od Páná Bogá. Pierwßym ſpoſobem/ to ieſt/ według ſiebie/ człowiek nic nie ieſt/ nic nie ma/ nic nie może/ zgołá ſam z ſiebie ieſt przepáśćią niczego/ przepáśćią złośći. Ták ábowiem Oćiec náß Frán-

Marci 10.

ćißek świety przyznáie/ kiedy na głębokiey kontemplácyey ták pokornie woła: Ego abyſſus nihili. *Iam o Pánie przepáśćia niczego.* Drugim ſpoſobem vważony człowiek/ to ieſt/ ile ieſt od Páná Bogá ſtworzony; ieſtći coś/ y zda ſie mieć iákieś dobrá: wßyttkie iednák z miszerya pomießáne/ ſłabe/ liche/ zmázáne/ przemiáiące/ y nie ták człowieká zdobiące/ iáko go obćiążáiące/ y dłużnikiem go Boſkim czyniące: á zgołá ták ſą máłe dobrá iego/ iż względem Páná Bogá ſą iákoby nic. Co przyznáie Pſálmiſtá świety/ mowiąc: Subſtantia mea tanquam nihilum ante te. *Subſtáncya moiá, iákoby nic względem ćiebie.* Toć tedy ſam tylko Pan Bog ieſt prawdźiwie dobry/ a nie ktorykolwiek człowiek. Pſalm: 38.

Rzeczeß. Wźdyć ſie znáydzie człowiek bárzo piękny/ bárzo vrodźiwy; drugi ſie znáydzie bárzo dowćipny y mądry/ znáydzie ſie y łáſkawy/ y miłośierny/ y ſprawiedliwy: Toć nie tylko Pan Bog/ ále y człowiek ma iákokolwiek dobroć. Słuchay człowieczé: day mi człowieká y naypiękniejßego/ niech bedźie piękny iáko ślicżna Judith: o ktorey mowi Pismo świete: Erat autem eleganti aſpectu nimis. *Była ná weyźrzeniu zbytecznie ślicżna.* Niech bedźie piękny iáko naywrodźiwßa Eſther; ktorey vrodę záleca Pismo świete: Erat enim formoſa valde, & incredibili pulchritudine, omnium oculis gratioſa, & amabilis videbatur. *Y była vrodziwa bárzo, y do weyrzenia niepodobney piękności, &c.* Niech bedźie piękny iáko Abſálon/ o ktorego vrodźie Pismo świete: Porrò ſicut Abſalon vir non erat pulcher in omni Iſraël, & decorus nimis. *Nád Abſáloná we wßytkim Izráelu piękniejßego męßczyzny nie było.* Niech zgołá bedźie piękny/ tyśiąc rázy wiekßą pięknośćią/ nád piękności wßytkich ludźi ná świećie. Niech tenże bedźie mądry iáko drugi Sálomon/ niech przechodźi mądrośćią po tyśiąc kroć rázy wßytkich ludźi ná świećie: niech celnie w mądrości wßytkie milliony Anyołow w niebie: niech bedźie tenże łáſkawy/ y miłośierny/ y tyśiąc rázy wiecey/ nád wßytkie łáſkáwe/ ſprawiedliwe/ miłośierne ludźie y Anyoły: y pewniam ćie/ iż tá wßytká piękność iego/ względem piękności Boſkiey/ ieſt ßpetność: wßytká tá mądrość iego/

Epiſt: 114.

Eſther 2.

2. Regum 14. Cap.

względe-

wzgledem mądrośći Boſkiey/ ieſt głupſtwo: wſzytká tá iego dobroć y láſkáwość/ wzgledem dobroći y láſkáwośći Boſkiey/ ieſt ſzczera złość. Ták ábowiem náucza Bernat świety: Et ſolum eſt gaudium, quod non de creatura, ſed de Creatore cõcipitur: cui comparata omnis iucunditas, mœror eſt: omnis ſuauitas, dolor eſt: omne dulce, amarum: omne decorum, fædum: omne poſtremò quodcunque aliud delectare poſſit, moleſtum. *Epiſt: 114.* *T ſamo* (prawi) *tylko ieſt weſele, ktore nie z ſtworzenia, ále z Stworzyćielá pochodzi: wzgledem ktorego wſzelka weſołość, ſmutek ieſt: wſzelka wdzięczność, bolećć ieſt: wſzelkie ſłodkie, gorzkie ieſt: wſzelkie piękne, ſproſne ieſt: wſzelkie náoſtátek cololwiek vćieſz ć może, przykre ieſt.* Tymi ſłowy iáśnie Doktor świety pokázuie/ iż wſzelkie ſtworzenie z Pánem Bogiem ſtoſowáne/ żadney dobroći nie ma. Toć tedy tylko ſam Pan Bog ieſt dobry.

Powtore dowodze/ iż káżdy człowiek ma trzymáć zápewne/ że ſám tylko Pan Bog ieſt dobry/ á niektorekolwiek iákie ſtworzenie. Gdyby czterey/ ábo pięć ludźi mądrych/ zacnych/ y cnotliwych/ twierdźili y świadczyli o iákiey rzeczy/ iż ieſt dobrą: á o drugiey twierdźiliby tákże/ że nie ieſt dobrą: ſłuſznieby ſmy im w tey mierze wierzyli/ iáko mądrym/ zacnym/ y cnotliwỹ ludźiom. Niechżeby toż twierdźili wſzyſcy Profeſſorowie zacni/ wielkiey iákiey y záwołáney ná świećie Akádemiey; dopierożby ſmy temu wierzyli. A kiedyby ieſzcze wſzytkich Akádemiy ktore tylko ſą ná świećie Profeſſorowie/ toż twierdźili/ y zá ich zdániem ſłoby wſzytko poſpolſtwo ná świećie; trzymaliby wſzyſcy o oney rzeczy/ że ieſt dobrą/ á o oney drugiey że nie ieſt dobrą: dopierożby y káżdy z nas/ muśiał zápewne toż rozumieć/ y zápewne trzymáć/ iż owá rzecz ieſt dobrą/ á owá nie dobrą: y wielkiby to byl vpor/ y owſzem iáwne ſzaleńſtwo/ nie iść zá zdániem wſzytkich Akádemiy/ y owſzem wſzytkiego poſpolſtwá. Ale ták ieſt/ iż nayzacnieyſza/ naymędrſza/ nayświątobliwſza ze wſzytkich kreáturą/ to ieſt Przenaświetſza Pánná/ twierdźi/ że ſam Pan Bog ieſt dobry/ á nie ktore inſze ſtworzenie: toż twierdźi nie czterech ábo pięć mądrych/ zacnych y świętych Anyołow/ ále to twierdźi wiele millionow Anyelſkich duchow: toż twierdzą wſzyſcy Profeſſorowie Akádemiey niebieſkiey: toż twierdzą wſzyſcy Profeſſorowie Akádemiey tey ziemſkiey: toż twierdźi wſzytko poſpolſtwo niżſzych wſzyſtkich kreatur. Toć tedy y káżdy z nas ma trzymáć y zápewne rozumieć: że ſam tylko Pan Bog ieſt dobry/ á niektore inne ſtworzenie. Iż Pánná Przenaświetſza/ nayzacnieyſza kreaturá/ tak trzyma/ że ſtworzenie nie ieſt dobre/ á P. Bog ieſt dobry/ iáſna rzecz: bo ſiebie gáni/ á Páná Bogá chwali/ ſiebie choć nayzacnieyſze ná świećie ſtworzenie gáni/ gdy mowi: Quia reſpexit humilitatem, á inſzy text czyta/ nihileitatem ancillæ ſuæ: *Iż* (prawi) *weyrzał ná nic ſłużebnice ſwoiey.* Páná Bogá záś chwali/ gdy mowi: Magnificat anima mea Dominum: *Wielbi duſſá moiá Páná.* Że też wſzytkie millionỹ Anyelſkie toż twierdzą/ iáśnie ſie to z Piſmá świętego pokázuie. Et omnes Angeli ſtabãt in circuitu throni, & ceciderunt in conſpectu throni in facies ſuas, & adorauerunt DEVM, dicentes: Amen. Benedictio, & claritas, & ſapientia, & gratiarũ actio, honor, virtus, & fortitudo Deo noſtro, in ſæcula ſæculorum. Amen. *Epiſt: 114.* *Psalm: 38.* *Iudith 8.* *Esther 2.* *2. Regum 14. Cap.* *Lucæ 1.* *Lucæ 1.* *Apocal: 7.* *T wſzyſcy* (prawi) *Anyołowie ſtali około thronu, y vpádli przed thronem ná twárzy ſwoie, y chwałe Bogu oddáli, mowiąc: Błogoſłáwieńſtwo, y iáſność, y mądrość, y dziękczynienie, czeſć, cnotá, y moc, Bogu niſſemu ná wieki wieczne. Amen.* Kiedy tu pádli Anyołowie ná twárzy ſwe przed máieſtatem Boſkim/ zgáńili ſámych ſiebie/ choć nayzacnieyſze ſtworzenie wedlug nátury/ zá nic ſię zgołá poczytáli. Ták ábowiem náucza Thomaſz świety Doktor Anyelſki. Quid eſt eos in facies ſuas cadere? niſi celſitudinem ſuam reſpectu Diuinæ, quaſi nihil reputare. *Coż ieſt* (prawi) *Anyołom vpadáć ná twarzy ſwoie? nic inſſego, tylko zacność ſwoie, względem Boſkiey, zá nic poczytáć.* Kiedy záś Bogu ſpiewáią błogoſłáwieńſtwo/ iáśność/ &c. doſyć iáśnie dobroć mu przyznawáią/ y one wychwaláią. Że też

wßyscy Professorowie Akádemiey niebießkiey toż trzymáią; iáśnie ſie ztegoż Pißmá ś. pokázuie. Professorowie Akádemiey niebießkiey nieiáko ſą oni Stárcowie/ ktorych widźiał Jan świety w Obiáwieniu ſwoim. Pátrzmyż co czynią. Procidebãt viginti quatuor ſeniores ante ſedem, & mittebant coronas ſuas ante thronum. *Vpadáli dwádźieśćią czterech Stárcow przed ſtolica, y rzucáli korony ſwoie przed thronem Boſkim.* Coż bowiem tym áktem inßego czynili: tylko ſobie nic/ á Bogu wßytko przyczytáli. Ták powáżny Rupertuś náucza. Mittunt ergò antè Thronũ coronas ſuas, id eſt, quidquid virtutis, quidquid habẽt dignitatis, Deo cum gratiarum actione offerunt. *Rzucáia* (práwi) *przed Thronem Boſkim korony ſwoie, to ieſt, cokolwiek máia, dobroći, godnośći, to wßytko nie ſobie, ále Bogu ſamemu z podźiękowániem przypiſuia.* Że też wßyſcy Professorowie Akádemiey źiemſkiey / to ieſt/ wßyſcy ludźie świeći ná świećie toż twierdzą: pewna rzecz. Bo wßyſcy świątobliwi mowią z Páwłem ś. Omnia arbitratus ſum vt ſtercora, vt Chriſtum lucrifacerem. *Wßytkom zá gnoy poczytał, ábym Chryſtuſa pozyſkał.* Tymi ſłowy wßyſcy świeći Páńſcy/ ſtworzeniu nic / á Bogu wßyſtko dobro przypiſuią. Że náoſtátek wßytko pospolſtwo/ to ieſt/ wßytkie kreátury niżße/ toż trzymáią/ iáśna rzecz: bo wßytkie Bogá z dobroći ieğ chwalą: iáko ich do tego wzywa Dawid świety Prorok Páńſki. Laudate Dominum de cœlis, laudate eum in excelſis, &c. *Chwalcie* (práwi) *Páná z nieba, chwalćie go ná wſokośćiách: chwalćie go ſłońce y mieśiącu, chwalćie go wßytkie gwiazdy y świátłośći: chwalćie go niebá nád nieby, y wßytkie wody, ktore ſą nád niebioſy, niechay chwalą imie Páńſkie. Chwalćie Páná z źiemie, ſmokowie y wßytkie przepáśći: ogień, grad, śnieg, lod, wiátry wichrowáte, ktore ſprawuią ſłowo iego. Gory y wßytkie págorki, drzewá owoc dáiące y wßytkie cedry: beſtye y wßytko bydło, węże y ptacy pierzni: Krolowie źiemſcy y wßyſcy ludźie, młodźieńcy y pánienki, ſtárzy z młodymi, niech chwalą imie Páńſkie.* Pátrzćie/ ſámego Páná Bogá chwałą/ á nie ktorego-

Apocal: 4.

Lib: 4. in Apocal.

Ad Philip: 3. Cap.

Pſal: 148.

kolwiek człowieká. Toć w ſámym P. Bogu dobroć/ á nie w ſámym człowieku vpátrują. Toć tedy iáśna rzecz/ iż káżdy z nas ma to zápewne trzymáć/ że ſam Pan Bog ieſt dobry/ á nie ktorykolwiek człowiek. A zátym káżdy z nas mądrze ſądząc przyznáć muśi/ iż kiedy dźiśieyßa Agnießká świeta człowiekiem pogárdźiłá/ kochać ſie w nim niechćiáłá/ á Chryſtuſá Bogá prawego ſobie obrálá/ y do niego wßytkę miłość ſwoie obroćiłá: przyznáć (mowie) muśi/ iż mądrze bárzo obrálá: á zátym przyznáć muśi/ iż iedna z pláći mądrych Pánien byłá.

Tey mądrośći wielkiey/ y nam wßytkim od Agnießki Swietey vczyć ſie potrzebá: kiedy nam przyidźie obieráć ſobie ábo ſtworzenie iákie / ábo Páná Bogá: á przychodźi nam to obieránie záwßze/ kiedy ſie nam przychodźi iákiego grzechu ćießkieğ dopuśćić: mamy ráczey obieráć ſobie Páná Bogá / niżeli iákiekolwiek ſtworzenie. Wiedźie ćie pokuſá do zyſkow niepráwiedliwych/ do nábywánia bogactw z obráza Boſka: porzuć ráczey wßytkie zyſki/ niedbay o bogáctwá/ obieray ráczey ſobie P. Bogá. Wiedźie ćie pokuſá do roſkoßy ćieleſney / przećiwko przykázániu Boſkiemu; pomiechay tego/ ráczey ſobie obieray Páná Bogá / w ktorym ſie zámykáią wßytkie roſkoßy. Wiedźie ćie pokuſá do pomſty nád bliźnim/ przećiwko zákázánu Boſkiemu; zániechay tego / ráczey ſobie łáſke P. Bogá twego obieray. Zgolá ponieważ żadna rzecz ſtworzona dobra nie ieſt/ ále tylko ſam P. Bog dobry ieſt/ iego nád wßytko przekładay.

Rzeczeß. Lubo to ták ieſt w rzeczy ſámey/ iż ſam Pan Bog dobry ieſt; iednák rozum moy w ten czás gdy mi grzeßyć przychodźi/ pokázuie mi/ iż y rzecz ſtworzona dobra: y ták trudniey ſobie nie mam obieráć. O człowiecze! twoyći to rozum pokázuie rzecz ſtworzoną bydź dobrą; á inßе wßyſtkie rzeczy ná niebie y ná źiemi pokázuiąć/ iż ſam Pan Bog tylko ieſt dobry! Wieß iż ſámá Pánná Przenaświetßá ſądźi/ że ſam Pan Bog ieſt dobry/ á inßе rzeczy ſtworzone y roſkoßy nic nie ſą: milliony Anyołow świetych ſądzą/ że ſam P. Bog ieſt dobry/ á wßyſtkie in-

Ioannes Pontiydi ſpir: 23. quaſt: 5.

ckie inne rzeczy ſtworzone y roſkoſzy/ nic nie ſą: wſzyſcy Swieci Pánſcy ná niebie y ná ziemi/ wſzytkie kreatury ſądzą/ że ſam P. Bog ieſt dobry/ á wſzyckie inne rzeczy ſtworzone y roſkoſzy/ nic nie ſą: O iáko to wielki twoy vpor/ y iáko wielkie ſzalenſtwo! ráczey zá twoim rozumem/ miłoſcią własną záślepionym/ woliſz iść/ Pánem Bogiem gárdząc/ á rzecz ſtworzoną ſobie obieráiąc; á zá rozſądkiem wſzytkich Anyołow y ludźi rozumnieyſzych iść niechceſz! Obacz ſie kiedykolwiek w tey mierze/ obieray ſobie ráczey z dźiśieyſzą Agnieſzką świętą Páná Bogá dobro nieſkończone/ á pogardzay wſzytkimi rzeczámi/ ktore nic zgołá nie ſą. Co nam wſzytkim rácz dáć Chryſte JEzu/ ktory żyieſz y krolnieſz ná wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN AGNIESZKI SWIETEY,

KAZANIE WTORE.

Quinque autem ex eis erant fatuæ, & quinque prudentes. *Matt: 25.*

Pięć z nich było głupich, á pięć mądrych.

TRoiáka ieſt oſobliwie według Moralnych Theologow mądroſć. Chrześćiáńſkie w Chryſtuśie namilſzy. Oeconomica, Polytica, Militaris. Mądroſć Goſpodárſka/ mądroſć Polityczna/ mądroſć Zołnierſka. Mądroſć Goſpodárſka tak opiſuią. Prudentia Oeconomica eſt, quâ quis prudenter regit familiam domeſticam. *Mądroſć Goſpodárſka ieſt, ktora kto mądrze rządzi ſwoie fámilią domową.* Polityczną opiſuią tak. Prudentia Polytica eſt, quâ ſubditi ordinant ſe aptè, ad recipiéda mandata Principis, in ordine ad bonum commune. *Mądroſć Polityczna ieſt, ktora poddáni przyimuią mándaty krolá ſwoiego, względem dobrá poſpolitego.* Mądroſć Zołnierzſka opiſuią tak. Prudentia militaris eſt, quâ quis reſtè gubernat militiam. *Mądroſć zołnierſka ieſt, ktora kto dobrze prowádzi woyne.* Dniá dźiśieyſzego wyſtáwuie nam Kośćioł świety iedną z pięći Pánien mądrych/ Agnieſzkę świętą: gdyż przy tey dźiśieyſzey vroczyſtoſći/ czyta nam Ewángelią świętą o pięći Pánnách mądrych/ miedzy nimi liczac dźiśieyſzą Agnieſzkę świętą. Ktoraż proſzą mądroſćią z pomienionych trzech Agnieſzká świętá mądrą byłá? Pokażą ią ná teráźnieyſzym Kazániu; iż wſzelką mądroſćią pomienioną mądrą byłá: byłá mądrą prudentiá Oeconomicâ, mądroſćią Goſpodárſką: byłá mądrą prudentiâ Polyticâ, mądroſćią Polityczną: byłá mądrą prudentiâ Militari, mądroſćią Zołnierſką. Bedźie to ku czći y chwale Bożey á ku zbudowániu naſzemu.

Ioannes Pontius di ſput: 23. queſt: 5.

IŻ naprzod Agnieſzká świętá byłá mądrą prudentią Oeconomicâ, mądroſćią Goſpodárſką: tákim dowodze árgumentem. Ten ma mądroſć Goſpodárſką/ ktory máiąc fámilią/ ábo poddáne ſobie od wyższego Páná zlecone/ rządźi nimi według woli Páńſkiey/ robi nimi nie ſobie/ ále własnemu ich Pánu. Ale tak ieſt/ iż Agnieſzká ś. miałá poddánych Páńſkich/ to ieſt/ Chryſtuſowych/ ſobie do rządzenia zleconych/ ktorymi rządźiłá według woli Páńſkiey/ to ieſt/ Chryſtuſowey. Toć tedy Agnieſzká świętá miáłá prudentiam Oeconomicam, byłá mądrą mądroſćią Gospodárſką. Pierwſza tego Argumentu propozycya/ z opiſánia tey mądroſći/ iáſna ieſt. Drugiey árgumentu propozycyey/ to ieſt tey: Ale Agnieſzká świętá miáłá poddánych ſobie od Chryſtuſá zleconych/ ktorymi według woli Chryſtuſowey rządźiłá: dowodzę ták. Wſzytkie potencye/ wſzytkie ſmyſły w człowieku/ ſą to poddáni Boſcy; bo ich

on ſam

on sam stworzył / on sam iest ich dzie-
dzicznym Pánem : te potencye y smy-
sły / zleca P. Bog do rządu woli czło-
wieká káżdego / áby nimi rządził we-
dług woli sámego Páná Bogá. Toć
y Agnießce świetey potencye y smysły
iey / podał do rządu : toć Agnießka S.
miáłá poddánych od wyżßeg Páná so-
bie zleconych. Iż záś nimi rządziłá
według woli Páńskiey / to iest / według
woli CHRystusowey ; ták pokázuie.
Záślubił był sobie Chrystus Agnie-
ßke świętą / y wziął zá Oblubienicę ;
iáko sámá przyznawa o sobie mowiąc :
Annulo suo iubarrhauit me Domi-
nus meus IESVS Christus, & tan-
quam Sponsam decorauit me coro-
nâ. *Pierścieniem swoim záślubił mie so-
bie Pan moy* IEZVS *Chrystus, y iáko O-
blubienicę ozdobił mie korona.* Záczym
wola Chrystusowá byłá / áby iemu sá-
memu wßytkimi potencyámi / wßytki-
mi smysłámi służyłá. W tym Stáro-
ścic Rzymski vroda Páńienska zrá-
niony / posłał do niey / żądáiąc iey w
Małżeństwo : nápierał sie teg od niey
żeby mu y widzeniem / y słyßeniem / y
powonieniem / vkußeniem / y dotyká-
niem służyłá : y prezentuie tym smy-
słom Agnießki ś. zacne ich obiecta,
prezentuie vrodę y młodość swoię /
kleynoty bárzo drogie / y ßáty wielce
świetne / potrawy przesłodkie / won-
ności wdzięczne / muzyki wesołe. Coż
ná to wßystko Agnießká świętá ; Di-
scede à me pabulũ mortis, quia iam
ab alio amatore præuenta sum. *Od-
stąp odemnie potrawo śmierci, iuż cie do
mnie inszy zacnieszy vprzedził :* nigdy
ia tobie y z moimi smysłámi służyć nie
bede. Pokázuieß mi piękność y vro-
dę twoię ; illi sum desponsata, cui An-
geli seruiunt, cuius pulchritudinem
sol & luna mirantur : *IEZVSOWI
záślubiona iestem, ktoremu Anyołowie
służą, ktorego sie pięknośći słońce y mie-
siąc dziwuią.* Ofiáruieß mi kleynoty
twoie ; IEZVS moy dáleko mi iuż wiek-
ße oddał ; iuż moy Oblubieniec IEZVS,
włożył drogą tkánicę ná ßyię moię / y
ná piersi moie noßenie z ogniistych y
świetnych kámieni drogich záwieśił /
obreczámi złotymi okrásił ręce moie /
y twarz moię naußnicámi ozdobił / y
złotym odzieniem pokrył mię : nád to
IEZVS moy / y skárby nieoßacowáne
vkázał mi / ktore mi dáć obiecał. A tak
trzywdy JEzusowi moiemu vczynić /
y sámą sobie niechcę / ábych ku innemu
serce obrocić mogłá. Bo JEzusowá
vrodá / zacność / y moc / y wdzięczność /
wßytek rodzay ludzki przechodzi / y
Anyołowie piękności sie iego dziwu-
ią / y widzeniem sie ieg vweselaią. Ja-
sna tedy rzecz / iż Agnießká świeta pod-
dánymi Chrystusowymi / to iest / wßyt-
kimi potencyámi swymi / według wo-
li Páńskiey / to iest Chrystusowey / we
wßytkim rządziłá. A zátym iásna
rzecz / iż byłá Pánna mądrą pruden-
tiâ Oëconomicâ, mądrością Gospo-
dárską.

POwtore. Że też Agnießká S.
byłá Virgo prudens, prudentiâ
Polyticâ, mądrością Polityczną : dowodzę
ták. Według definicyey mądrości tey / ten poddány iest
mądry mądrością Polityczną / ktory
przyimuie / to iest / záchowuie mándatá
Krolewskie / ściągáiące sie do do-
brá Rzeczypospolitey. Ale ták iest / iż
Agnießká świeta záchowáłá mándaty
Krolewskie / to iest / Boskie / ściągá-
iące sie do dobrá Rzeczypospolitey /
Kościołá woiuiącego / y Kościołá try-
umfuiącego. Toć tedy Agnießká S.
byłá mądrą mądrością Polityczną.
Iż Agnießká ś. záchowáłá pomiemo-
ne mándaty Boskie : ták pokázuie.
Kiedy ná człowieká potrzebá táka ná-
stępuie / iż go do odstąpienia prawdy
y wiáry w Bogá práwego przyćiska /
trzy osobliwie mándatá Boskie zácho-
wáć ma. Naprzod powinien confi-
dere, ma vfáć mocno pomocy Bo-
skiey : powtore / ma ráczey y mátki / y
oycá / y bráći / y siostr / y máietności /
y wßytkiego co ma odstąpić ; niżeli
wiárę w prawdźiwego Bogá vtráćić :
potrzecie / ma zá rátunek od P. Bogá
wzięty iemu dzięki czynić. Iż ma pier-
wßy mándat záchowáć ; nápomina
káżdeg Psálmistá ś. Sperate in Deo *Psalm: 61.*
omnis congregatio populi, effundi-
te coram illo corda vestra, Deus ad-
iutor noster in æternum. *Vfaycie
mu wßytko zgromádzenie ludzi, wyle-
wayćie przed nim sercá wáße, Bog pomo-
ca nássa ná wieki.* Że ma záchowáć y
drugi mándat ; náucza sam Chrystus

Daniel: 3.

Pan v

Pan y Lukaßá świetego/ gdy mowi. *Cap: 14.* *Ieżeli kto przychodzi do mnie, á nie ma w nienawiści oycá, y matki, y żony, y dźieci, y bráci, y śiostr, ieszcze y duße swoiey: nie może bydź vczniem moim.* Że ma y trzeći mándat záchować; náucza Páwel świsty pißąc do Ephezow. *Ad Epheſ. 5. cap.* Gratias agentes ſemper pro omnibus. *Dźięki Bogu czyńcie, záwße zá wßytko.* Ale ták ieſt/ iż Agnießká świeta będąc w tákiey potrzebie/ w ktorey przymußano ią do odstąpienia prawdźiwey wiáry Chrystußowey/ záchowała doſkonále te mándaty Krolewſkie/ ktore ſie ściągáią do dobrá Rzeczypoſpolitey Chrześćiáńſkiey. Toć tedy Agnießká świeta záchowałá mándaty Krolewſkie/ ściągáiące ſie do dobrá Rzeczypoſpolitey. Iż pierwßy mándat záchowałá/ to ieſt/ iż miała vfność w pomocy Chrystußa ſwoiego/ iáſna ieſt rzecz. Rzekł Páńſkie Stároſtá: ábo ofiáry Weſcie Bogini czynić muśiß/ ábo cie do domu nierządnego na iáwną ſromotę/ y vtráte páńſtwa twoiego poſle. A Agnießká świeta co ná to? Jáko niegdy troie dźiatek/ gdy ich w piec ogniſty Nabuchodonozor wrzućić roſkázał/ z vfnością wielką śmiele rzekłá. *Daniel: 3.* Ecce enim Deus noſter quem colimus, poteſt eripere nos de camino ignis ardéntis, & de manibus tuis o Rex liberare. *Oto bowiem Bog náß ktorego chwalemy, mocen ieſt wybáwić nas z piecá ogniſtego, y z reku twoich o Krolu wyzwolić.* Ták/ y owßem z wielką vfnością/ gdy w piec ogniſty domu nierządnego Stároſtá Rzymſki chćiał te Páńſkie wrzućić/ wielkim ſercem rzekłá: Zá obroną Bogá moiego śmiele to obiecuie/ iż áni ſie twey Bogini kámienney pokłonie/ áni cudzą wßeteczność pomázana będę: mam ia dobrego ſtroża czyſtośći moiey/ ktory mie mocną ręką Boſką obronić/ á tego nikomu coby z vbliżeniem Páńſtwa mego było/ nie dopuśći. Nie ieſt Bog moy iáko wáße kámienne y nieme/ od ktorych pomocy żadney mieć nie możećie/ gdy ich w vciſkách wáßych naywiecey prośićie. Lecz Pan moy IEZVS Chryſtus żywy ná mois pomoc nie omeßka/ á tám gdźie mi nayćiężey będźie/ prętką mi obronę pośle. Nie zá- *Pſalm: 61.*

wiodłá ſie ná vfności ſwoiey/ y Weście Bogini nie ofiárowałá/ y przy czyſtości Páńſkiey z obroney Boſkiey zoſtałá. Toć iáſna rzecz/ iż pierwßy mándat Krolewſki w tey mierze záchowałá.

Że záchowałá y drugi mándat/ pewna rzecz. Miałá Agnießká świeta ießcze oycá y mátkę/ miała bráćia y śioſtry/ miałá y máietność: gdy ſie przy tym wßytkim y przy Chryſtuśie zoſtáć nie mogłá/ wßytko to porzućiłá/ opuśćiłá dla ſámego Chryſtuſa/ y lubo iey bogoboyni Rodźicy do tego nie przeßkadzáli/ wßákże choćby też byli y przeßkadzáli/ nigdyby byli nic nie wſkorali. Pißę *Victor Vticenſis*, iż świety Saturus/ gdy mu grożił Hunneryk Krol Aryánin/ iż gdźieby nie zoſtał Aryáninem/ miał dáć żonę iego w małżeńſtwo iednemu páſtuchowi: á żoná ſie iego tego lękałá/ y przeto Sáturá męża/ áby Krolowi przyzwolił/ proſiłá; ták iey mężnym ſercem odpowiedźiał. Tanquã vna ex inſipientibus mulieribus loqueris: formidarem mulier, ſi ſola huius vitæ eſſet amara dulcedo, artifício cõiunx diaboli miniſtras: ſi diligeres maritum, nunquam ad ſecundam mortem adtraheres proprium virum: diſtrahant filios, ſeparent vxorem, auferant ſubſtantiam, mei Domini ego ſecurus de promiſſis, verba tenebo: Si quis non dimiſerit vxorem, filios, agros, aut domum, meus non poterit eſſe diſcipulus. *Iákoby* (práwi) *iedná z głupich niewiaſt mowiß: lękałbym ſie niewiáſto, gdyby tego żywotá byłá gorzka ſłodkość, dyabeł cie ná mie o niewiáſto náprawił: gdyby ś mężá kochałá, nigdyby ś go do drugiey nie námawiałá śmierći: niech mi pobiorą dźiatki, niech mie z żoną rozłácza, niech máietność wezmą, ia ſie ſłow Páná mego* IEZVS *trzymáć będę: Ieżli kto nie opuśći żony, dźieći, y rol, y domu, nie może bydź vczniem moim.* Tożby byłá odpowiedźiałá y Agnießká świeta/ gdyby iey byli przykrzy/ ábo rodźicy/ ábo bráćia/ ábo śioſtry/ żeby byłá Chryſtuſá odſtąpiłá;] mężnym ſercem záwołálábyby byłá: Jáko ieden z głupich mowićie/ gdybyśćie corkę wáße miłowali/ nigdybyśćie iey tego nie życzy- *Libro 1. Vandalicæ perſecut.*

li; niech

li; niech mi was odbiorą/ niech máiętność wßytkę wezmą/ niech wßytkie członki moie ná katowniey rościągną/ niech wßytkę krew ze mnie wyleią: ia na słowá IEZVSA moiego pámiętáć będę. *Ieżeli kto Oycá, Mátki, bráciey, y siostr, dźieci, y máietnośći nie opuśći, vczniem moim bydź nie może.* Toć Agnießká ś. y ten drugi mándat Krolewski/ prawdźiwie záchowálá.

Że záchowálá y trzeći/ iásna rzecz. Podźiękowálá Bogu swoiemu zá ratunek w potrzebie swoiey: ták ábowiem w poysrzodku wielkiego ogniá/ w ktory wrzucona byłá/ rozßerzywßy y podniożßy ręce swoie/ mowi: *Wieczna chwałá y pokłon bądź tobie nieśmiertelny Wßechmocny Oycze, iżeś mię przez Synà swego, z mocy niezbożney ręki wybáwił, y od pomázánia nierządnego záchowałeś duße moie: y teraz ogień ten iáko chłodną rosę vczyniłeś mi, y wielkimi dobrodźieystwy okrásiłeś duße moie, y we mnie wstáwiłeś Imię swiete twoie. Proße przyimiy iuż duße moie w pokoiu, ćiebieć samego pragnę, wiáry ku tobie nie odmienię, serceć zápalone iáko pierwey ofiáruię.* Jásna tedy rzecz/ iż Agnießká swięta w potrzebie swoiey záchowálá mándaty Krolá niebieskiego; á zátym iásna rzecz/ iż Agnießká ś. byłá mądrą prudentiâ Polyticâ, mądrośćią Polityczną.

PO trzećie. Jż Agnießká świętá byłá mądrą/ prudentiâ Militari, mądrośćią Żołnierską; dowodze. Miedzy inßymi/ y te też dwie kondycye/ do mądrośći Żołnierskiey należą. Pierwßa: żeby żołnierz bił śię z nieprzyiaćielem/ poki śię ießcze nieprzyiaćiel nie zmocni: iuż to nie mądry Hetman ábo Żołnierz/ ktory mogąc bić nieprzyiaćielá/ gdy ießcze słáby/ vmyślnie czeka áż śię ostánie mocnym. Druga kondycia iest mądrego żołnierzá/ żeby miał ármate nie ledáiáką/ ále iáko naywybornieyßą. Mądry Żołnierz był Dawid/ áż bárzo przebiera w ármaćie: vbierze go Saul w zbroię swoię/ włoży przyłbicę ná głowę iego/ miecz do boku przypáße: álić mu śię tá ármatá nie podoba/ y mowi: Non possum sic incedere, quia non vsum habeo. *Nie podoba mi śię tá ármatá, bom iey nie przywykł.* Co rzekßy/ do swoiey śię bierze ármaty/ bierze kij w rękę/ obiera sobie z strumienia pięć kámieni co nayostrzeyßych/ y z tymi śię przećiw Philistynowi wypráwuie. Ale ták iest/ iż Agnießká świętá ná woynie swoiey z czártem záchowálá te dwie kondycye mądrośći Żołnierskiey. Toć byłá mądra mądrośćią Żołnierską. Jż naprzod záchowálá pierwßą kondycyą: ták pokázuie. Słáby iest nieprzyiaćiel náß czart przeklęty przećiwko nam w ten czás/ kiedy człowiek ießcze iest młodźiuchny/ poki złych nałogow w grzechách nie nabył: mocny śię zás ostáie/ kiedy człowiek w grzechy zábrnie/ y złych nałogow názbiera. Nie moie to zdánie/ ále Grzegorzá świętego/ ná one słowá Jobowe/ Concidit me vulnere super vulnus, irruit in me quasi gigas, ták pißącego. Et quia cùm vulnus vulneri additur, vires cõtra nos antiqui hostis vehementiùs crescunt, rectè subiungitur: Irruit in me quasi gigas. Facilè quippe inimico resistitur, si non ei vel in multis lapsibus, vel in vno diutiùs consentiatur: sin verò eius suasionibus anima subesse cõsueuerit, quãtò se ei subijcit crebriùs, tantò illum sibi intolerabilem facit, vt ei reluctari non valeat: quia nimirum malignus aduersarius contra hunc ex praua cõsuetudine fortiter quasi gigantis more pugnat. *A iż (práwi) gdy ráná ránie przydána bywa, siły przećiwko nam stárego nieprzyiaćielá gwałtowniey rosną, przeto przydáią: Nátárł ná mię iáko Olbrzym. Łácno bowiem nieprzyiaćielowi dáć odpor, gdy mu kto ná wiele grzechow, ábo ná ieden długo nie przyzwala: lecz iáko ná pobudki iego zezwyczái śię dußá przyzwaláć, im tego częściey będzie, tym przećiwko sobie mocnieyßego vczuie, á zátym tym śię słábßa ná sprzećiwienie śię iemu stánie: bo w ten czás przeklęty nieprzyiaćiel iuż iáko Olbrzym mocno ná nie nástępowáć będzie.* Tymi słowy iásnie dáie znáć Grzegorz święty/ iż w młodości sámey/ poki człowiek w grzechy nie zábrnie/ słábym iest przećiwko niemu nieprzyiaćiel. A zátym w ten czás z nim śię potykáć/ iego moc krußyć/ mądremu żołnierzowi potrzebá. Ale ták iest/ iż Agnießká ś. młodźiuchną/ bo we trzynaśtu lat bę-

Ad Ephes. Cap: 6.

13. Mor. Cap: 11.

dąc/ złych

dąc/ złych

dac/ złych ießcze żadnych nalogow nie nábywßy/ dálá bitwe nieprzyiacielowi czártowi przeklętemu/ ktory ná nis przez oneg Tyranná Stároſte Rzymſkiego náſtepował. Toć dálá nieprzyiacielowi bitwe/ poki ießcze był ſłáby: toć záchowálá te pierwßa Zołnierſkiey mądrośći kondycya. Że záchowálá y druga: ták pokázuie. Armatá nayporeżnieyßa ná czártá przeklętego ieſt miedzy inßymi wiárá/ ktora rádźi ármować ſie Páwieł ś. pißąc do Epheźyánow. In omnibus ſumentes ſcutum fidei, in quo poſſitis omnia tela nequiſſimi ignea exſtinguere. *We wßytkim* (práwi) *bierzćie ná ſie tarczá wiáry, ktorabyśćie mogli wßytkie ogniſte ſtrzały niecnotliwe nieprzyiacielá zágáśić.* Drugie oreże naypotężnieyßę/ ieſt miłość goraca JEZVSA Chryſtuſá: iáko náuczał vczniow ſwoich Antoni świety Puſtelnik/ mowiąc do nich. Mihi credite Fratres, pertimeſcit ſathanas piorum vigilias, orationes, ieiunia, voluntariam paupertatem, miſericordiam & humilitatem, maximè verò ardentem amorẽ in Chriſtum Dominum. *Mnie wierzćie* (mowił) *Brácia, leká ſie ſátan nabożnych czućia, modlitw, poſtow, dobrowolnego vbogſtwá, miłośierdzia y pokory, á naywiecey goracey przećiwko Chryſtuſowi miłośći.* Ale ták ieſt/ iż Agnießká S. miáłá mocną wiárę w Chryſtuſá: ták abowiem w bitwie ktorą z czártem przeklętym odprawowáłá/ mowi: Ipſi ſoli ſeruo fidem, ipſi me totâ deuotione committo. *Iemu ſamemu dochowuie wiáry, iemu ſie wßytkim nabożeńſtwem polecam.* A znowu do Páná Bogá ſwego mowi: Te cõfiteor labijs, te corde, te totis viſceribus concupiſco. *Ciebie Boże moy wyznawam vſty, ćiebie ſercem, ćiebie wßytkimi śiłámi prágne.* Że miáłá y goracą miłość przećiwko Chryſtuſowi; y to iáſna rzecz. Ták ábowiem ſámá o ſobie mowi. Ecce quod concupiui iam video, quod ſperaui iam teneo, ipſi ſum iuncta in cœlis, quem in terris poſita, totâ deuotione dilexi. *Oto* (práwi) *czegom prágnełá iuż widzę, czegom ſie ſpodziewáłá iuż mam, z tymem ſie złączyłá w niebie, ktoregom ná ziemi bedąc wßytkim nabożeńſtwem miłowáłá.*

Ad Epheſ: Cap: 6.

13. Moral. Cap: 10.

Jużeſmy tedy Chrześćiánie nasnilßy obáczyli/ iż Agnießká świeta byłá iedną z pięći mądrych Pánien; byłá mądra mądrośćią Gospodárſką/ mądrośćią Polityczną/ mądrośćią Zołnierſką. Stáraymyß ſie przykłádem tey Swietey/ o pomieniona troiáką mądrość. Zlećił nam Pan BOg do rządu poddáne/ to ieſt/ potencye y ſmyśły náße: bądźmyß mądrymi Oekonomámi/ robmy ſmyßłami naßymi nie świátu/ ále Pánu Bogu. Nie byłoby nam miło/ y ſrodzebyśmy ſie o to ná Oekonoma naßego gniewali/ gdyby poddánymi náßymi w ſwoim ogrodźie/ w ſwoim polu robił: á náßby ogrod tym czáſem chwaſtem y pokrzywámi zároſł. Dopieroż P. Bog wielce ſie gniewa/ kiedy my poddánymi iego/ ſmyßłámi naßymi/ w ogrodźie tego świátá robiemy/ kiedy ſmyſłow náßych ná prożności świátowe záżywamy: á ogrod Boſki/ dußá náßą/ chwaſtem rozmáitych wyſtępkow/ y pokrzywámi złych nalogow/ záraſta: O kto wypowie iákie nas zá to káránie czeká? Stáraymy ſie y o mądrość Polityczną/ záchowuymy mándatá Krolewſkie/ gdy nam przychodźi táká potrzebá; iż ábo máietności/ ábo roſkoßy/ Rodźicow/ brácí/ ſioſtr odſtąpić potrzebá/ ábo Páná Bogá obrázić: Mieymy vfność w rátunku Boſkim/ y ráczey wßyſtkiego ná świecie odſtępuymy/ niżelibyśmy mieli iákim grzechem Páná Bogá obrázić. Stáraymy ſie y o mądrość Zołnierſką/ pokiśmy młodźi/ poki złych nalogow w grzechu nie weźmiemy/ poki zgołá nieprzyiaćiel przećiwko nam ſłáby: w ten czás przećiwko niemu woiuymy: ſtáraymy ſie też o ármatę/ to ieſt/ o wiárę żywą/ y o miłość goracą przećiwko Chryſtuſowi Bogu náßemu.

Ktoremu cześć y chwałá niech
będźie ná wieki wieczne.
AMEN.

NA DZIEN S. MACIEIA Apoſtołá Chryſtuſowego, KAZANIE PIERWSZE.

Diſcite à me, quia mitis ſum & humilis corde. *Matth: 11.*
Vczćie ſie odemnie, bom ieſt ćichy y pokornego ſercá.

JÁwił ſie z Nieba Mistrz pokory Chrystus IEZVS, Chrześćiánie w Chrystuśie Namiłszy: y náuczá nas pokory/ y ſłowem/ kiedy o to w dźiśieyszey ś. Ewángeliey mowi: Diſcite à me, quia mitis ſum & humilis corde. *Vczćie ſie odemnie, bom ieſt ćichy y pokornego ſercá:* vczy y ſámym vczynkiē/ bo humiliauit ſemetipſum, factus obediens uſq; ad mortem. *Vpokorzył ſiebie ſamego, ſtał ſie poſłuſznym áż do śmierći.* Ludźie tego świátá gdy ich o droge pytamy/ vſty nam droge roſpowiádáią/ á podczás y pálcem pokázuią; ále przed námi nie idą/ áni nas droga ktora nam iść potrzebá/ prowádzą. Jnáczey Chrystus Pan/ nie tylko vſty roſpowiedźiał nam droge pokory do nieba/ nie tylko nam pálcem iednym te droge pokázał; ále też ſam przed námi tą droga ſzedł/ y záſzedł. Záczym wſzyſcy ſie mamy tey pokory od takiego Mistrzá vczyć: to ieſt/ mamy bydź prawdźiwie pokornymi. A czemuż? Bo bydź pokornymi/ decet nos, expedit nobis, neceſſarium eſt nobis: przyſłoi to nam/ pożyteczna to nam/ potrzebno to nam. Pokaże to wſzytko ná terázśnieyszym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á zbudowániu náſzemu.

Ad Philip. 2. Cap.

JEſt naprzod decet nos, czći nas to/ przyſłoi to nam Chrześćiánom/ bydź pokornymi: dowodze ták. Nic ták nie czći ſługę Krolewſkiego/ iáko chodźić po krolewſku/ to ieſt/ w ſzáćie krolewſkiey: bo y on Amán wielki Senator v Krolá Aſſwerá/ kiedy go Krol ſpytał: Quid debet fieri viro, quem Rex honorare deſiderat? *Co tez* (práwi) *ma vczynić Krol temu człowiekowi, ktorego vczćić prágnie?* Odpowiádáiąc/ y Krolá informuiąc: naprzod ſáty krolewſkie kłáść ná niego każe: Homo quem Rex honorare cupit, debet indui veſtibus regijs. *Człowiek, ktoregoby chćiał Krol vczćić, ma bydź w ſáty krolewſkie obleczony.* Ale ták ieſt/ iż ſzátá Krolá niebieſkiego/ Jedynego Synά Bożego/ ieſt pokorá: Nie ia to mowie/ ále poważny *Aluarez,* vważáiąc one ſłowá Pſálmu. In ſole poſuit tabernaculum ſuum, & ipſe tanquā ſponſus procedens de thalamo ſuo: ták mowi: Thalamus vnde exiuit nouus & increatus Sol ad ſalutem humani generis, eſt vterus virgineus: inde autem proceſſit ceu ſponſus, gemmis pretioſiſsimis adornatus, & nuptialibus veſtimentis indutus. Quæ autem ſunt hæc veſtimenta? infantia, imbecillitas, nuditas, paupertas. Quæ ſunt iſta veſtimēta? totius deiectionis & propriæ deſpiciētiæ demonſtratio, totiusq; humilitatis intus latentis oſtenſio. Quæ ſunt iſta veſtimenta? viles panniculi, quibus eum Virgo inuoluit. Jákoby rzekł ten wielki Mistrz duchowny. *Łożnicá* (práwi) *z ktorey wyſło Słońce nieſtworzone dla ſprawowánia zbáwienia ludzkiego, był żywot Páńieński: z tey łożnice wyſſedł, iáko Oblubieniec w ſáty weſela vbrány, y drogimi pertámi ozdobiony. A coż to zá ſáty? dźieciińſtwo, ſłábość, nágość, vboſtwo. Coż to zá ſáty? wſzelkiego poniżenia y śiebie wzgárdy pokazánie, y wnętrzney wſzytkiey pokory obiáśnienie. Coż to zá ſáty? podłe pieluſzki, w ktore go tá Pánná powiłá.* A przydáie tenże Mistrz duchowny. Nuptialis igitur veſtis Regis Regum ac Filij Dei, humilitas fuit: hanc ſibi circumdedit, vt in mundum ad connubium celebrandum cum Eccleſia procederet: vnde hæc veſtis erat ſplendore illuſtris,

Eſther 6.

stris, pulchritudine mirabilis, & pretio ac valore incõparabilis. *Weselna tedy sátá Krolá nád Krolmi y Synà Bożego pokorá byłá: w te sie przybrał, w te z Kościołem swoim ślub brał: y ztadći tá sátá iest iásnością zacna, pięknością dziwna, nagroda nieosácowána.* Toć tedy sługę Krolewskiego bárzo czći/ gdy w tey sátćie chodźi. Ale ták iest/ iż kázdy Chrześćiánski człowiek/ iest sługą Chrystusá Krolá niebieskiego. Toć człowieká Chrześćiánskiego decet humilitas, czći go to bárzo chodźić w tey sátćie Krolewskiey / w pokorze Chrystusowey; wielce mu przystoi bydź pokornym. Zrozumiáłá te prawdę dobrze Agátá świeta/Pánná y Męczennicżká Chrystusowa/ y przeto gdy iey Stárostá Quinctianus mowi: Nonné te pudet nobili genere natam, humilem & seruilem Christianorũ vitam agere? *Czyli ćie* (prawi) *nie wstyd, czyli tego sobie zá sromotę y zá nie vczćiwość nie poczytaß, pokorny y sługebnicy żywot Chrześćiáński prowádzić?* Odpowiedźiáłá mu świeta Pánienká wielkim sercem. Multò præstantior est Christiana humilitas & seruitus, Regum opibus & superbiâ: Wiedz o tym Stárosto/ iż Chrześćiánska pokorá / daleko iest rzecz zacnieyßa y poczćiwßa / ániżeli wßytkich Krolow Rzymskich/ y wßytkich Greckich/ y wßytkich Perskich / y wßytkich Hißpánskich/ y wßytkich Francuskich/ y wßytkich innych/ ktorzy tylko byli/ y są ná świećie/ skárby/dostátki/ y pompy. Záczym wiedz o tym/ iż nie tá sátá pokory Chrystusowey/ nie tylko nie sromoći/ ále nie też wiecey czći/ niżeliby nie wßytkie purpury Krolewskie/ y wßytkie kleynoty ná świećie czćiły y zdobiły.

Z drugim ießcze teyże prawdy dowodze árgumentem. To non decet, nie sromoći/ ále decet, czći iákiego człowieká/ co według stanu swoiego czyni: to iest/ to przystoynie czyni/ co po nim stan iego wyćiąga. Obiáśniam to tákim sposobem. Gdyby iákie Pánie wielkie wstąpiło z świátá do Zakonu (iáko sie często trafiáło y trafia) náprzykład do Zakonu Fráncißká ś: rzecz pewna/ iż coby to Panie w stanie świeckim będące czćiło / toby mu w stanie Zakonny będącemu nie przystáło. Náprzykład/ czćiłoby go to w stanie świeckim będącego chodźić w ßátách kosztownych/ bławatnych/ rysich/ sobolich ić; czćiłoby go to/ mieć niemáło zá sobą czeládźi; czćiłoby go mieć niemało potraw kosztownych/ trunkow wiele smácznych; czćiłoby go to gośćie hoynie częstować/ vweselić/ vdárować; czćiłoby go mieć sprzet domowy zacny/ od złotá/ srebrá/ cyny/ miedźi ić; czćiłoby go mieć obicia ná ściány y kobierce kosztowne; czćiłoby go to mieć wiele pieniędzy/ pośosno ieździć/ ić. Niechżeby zostawßy Zakonnikiem S. Fráncißká miał też ßáty kosztowne/ futrá drogie/ rysie/ sobole; niechby miał sługi/ niechby gośćie hoynie częstował/ niechby kosztownych potraw záżywał/ niechby sie dobrego winá obsićie nápiiał/ niechby pieniędzy miał dosyć/ niechby miał iáki sprzećik w mießkániu swoim kosztowny/ niechby miał mießkánie pięknie ßpalerámi ábo kobierćámi obite/ niechby pánskimi końmi ieździł: Czyliby go to wßytko czćiło/ czyliby mu to przystáło? Záprawdę bynamniey. Cożby go tedy czćiło? coby mu przystáło? Toby go czćiło/ gdyby miał hábit podły/ poiatány: bo mu ták Reguła iego ordynuie. Et Fratres omnes vestimẽtis vilibus induantur,& possint ea repetiare de saccis & alijs petijs. Toby go czćiło/ gdyby żadnego sługi nie miał/ ale sam y sobie y inßym/iáko vbogi posługował: ták bowiem Regułá ś. roskázuie. Et alij Fratres debent illis seruire, sicut vellẽt sibi seruiri. *Brácia zdrowi niechay inßym służą, iákoby rádźi żeby im służono.* Toby go czćiło/ gdyby żadnych pieniędzy nie miał: bo mu ich Regułá ś. zákázuie: & fratres nullo modo denarios, vel pecuniam recipiant. Toby go czćiło/ gdyby sprzetu żadnego nie miał; bo tákim był Oćiec ś. Fráncißek. Et eramus contenti vną tunicâ intus & foris repetiatâ,cum cingulo & braccis, & nolebamus plus habere. Toby go czćiło/ gdyby koniá żadnego nie miał/ ále pießo chodźił; iáko mu Regułá ś. roskázuie: Et Fratres non debeant equitare, niśi manifestâ necessitate vel infirmitate cogantur. A czemuż by go

by go to owe rzeczy ktorych záżywał na swiecie nie czćiły/ teby go záś Zakonne czćiły? Nie inßa tego przyczyna tylko ta/ iż támte nie byłyby według teraźnieyßego ſtanu iego/ te záś byłyby według ſtanu iego teráźnieyßego Zakonnego. Pewna to tedy propozycya: To nie dedecet, ále decet, czći to każdeg człowieká/ kiedy ſie ſpráwnie według ſtanu ſwoiego.

Ale tak ieſt: żeſmy przedtym wßyſcy ludźie byli w ſtanie Adámowym/ ktoremu czárt przez pychę ſwoię páńnował; lecz Bog przeniosł nas do inßego ſtanu przez łáſkę ſwoię świętą/ przeniosł do ſtanu Ewángeliey Synáſwego; Jáko náucza Páwel święty. 1. ad Coloſſen. Cum gaudio gratias agentes DEO & Patri, qui dignos nos fecit, in partem ſortis Sanctorum in lumine, qui eripuit nos de poteſtate tenebrarũ, & tranſtulit in Regnũ Filij dilectionis ſuæ. *Z rádośćia* (práwi) *dźiękuiąc Bogu Oycu, ktory nas godnymi ſpráwił ku vczeſtnictwu loſow Swietych w świátłości, ktory nas wydárł z mocy ćiemności, y przeniosł do Kroleſtwá Syná ſwoiey miłości.* A ták według náuki Páwłá świętego/ przeniesieni ieſteſmy od ſtanu Adámowego/ do ſtanu Chryſtuſowego. Stan ten Chryſtuſow/ to ieſt/ ſtan Chrześćiáński/ záprawdę wyćiąga po nas pokorę/ to ieſt/ wyćiąga po nas ábyſmy pokornie ná tym świećie żyli. Nieia to mowię/ále Páweł ś. náucza/ iż po nas wołácya/ ſtan náß/ pokorę wyćiąga. Słowá ſą Apoſtołá świętego: Obſecro itaq; vos ego vinctus in Domino, vt dignè ambuletis vocatione quâ vocati eſtis, cum omni humilitate & manſuetudine, cum patientia, ſupportantes invicem in charitate. Ad Epheſ. 4. Cap. *Proſę was tedy Brácia iá związany w Pánu, ábyście godnie chodźili w powołániu ktorymeście powołáni, ze wßelaką pokorą y ćichością, y z ćierpliwością, znoßąc ieden drugiego w miłości.* Toć tedy ponieważ po nas pokorę wyćiąga ſtan Chrześćiáński/ nie dedecet, ále decet, wielce to nas czći/ bydź pokornymi. A zátym nie możeß mowić y nayzacnieyßy człowiecze Chrześćiáński; nie czći mię to pokornie z ćierpieć deſpekty/ y rozmáite ná tym świećie dolegliwości; nie możeß tego mowić; bo decet, czći ćię to/ gdyż tego po tobie ſtan twoy Chrześćiáński wyćiąga. Diſcite à me quia mitis ſum & humilis corde. *Vczćie ſie odemnie bom ieſt ćichy y pokornego ſercá.* Nie możeß mowić y nayzacnieyßy; nie czći mię to/ wſtąpić mieyſcá wyżßego/ przednieyßego/ mniey godnemu: bo choćby to Pogáninná nie czćiło/ ciebie decet, bo tobie powiedźiano: Cùm inuitatus fueris ad nuptias, recumbe in nouiſſimo loco. Luce 14. *Gdy bedźieß ná gody záproßony, obierz ſobie naynizße mieyſce.* Nie możeß mowić y nayzacnieyßy; nie czći mię to ßukáć poiednánia z podleyßym bliźnim moim; nie możeß tego mowić/ bo ácz to Pogánin może mowić/ ćiebie iednák decet, tobie to przyſtoi: bo tobie powiedźiano. Vade reconciliari fratri tuo. Matth. 5. *Idź á poiednay ſie z brátem twoim.* Nie możeß mowić y nayzacnieyßy; nie czći mię to w ßáćie podley y niekoßtowney chodźić: bo ácz to Pogánin mowić może; iednák ćiebie Chrześćiánná decet, przyſtoi bárzo ßátá podłá: tobie bowiem mowi Páwel święty. 1. ad Timoth: 2. Cap. Non in tortis crinibus, aut auro, aut argento, aut margaritis, aut veſte pretiosâ; ſed quod decet mulieres promittentes pietatem, per bona opera. *Przybieráiąc ſie* (práwi) *nie w przyprawki, ábo w złoto, ábo w ſrebro, ábo w perły, ábo w drogie y koßtowne ßáty; ále iáko przyſtoi niewiáſtom, ktore obiecuią pobożność przez vczynki dobre.* Nie możeß mowić y nayzacnieyßy; nie przyſtoi mi podłe poſługi odpráwowáć y vbożßemu poſługowáć: bo ácz to Pogánin mowić może/ Chrześćiánin iednák nie może: bo decet ipſum, czći go to/ podłe poſługi odpráwowáć: do niego ſie bowiem ściągáią słowá Chryſtuſowe. Ioann: 13. Si ego Dominus & Magiſter veſter lavi pedes veſtros: & vos alter alterius debetis lauare pedes. *Ieżelim ia Pan y Miſtrz wáß vmył wam nogi, y wy ieden drugiemu toż czynić maćie.* Nie możeß mowić; nie czći mię to/ bydź poddánym/ nád mię w vrodzeniu/ w leciech/ w zaſługách/ w náuce/ podleyßemu: bo ácz to Pogánin mowić może/ iednák Chrześćiánin nie może: bo tego decet, czći go to bárzo bydź poddány niżßemu: Jemu bowiem powiedźiał

Chry[ſtus]

Matt: 20. Chryſtus. Quicun
vos maior fieri, ſ
& qui voluerit in
ſe, erit veſter ſeru
*z was chćiał bydź mi
niech bedźie ſługą;
pierwßym, niech be*
wna tedy rzecz/ że
Chrześćiáńſkiego
kornym.

Powtore: Z
mu człowie
ieſt rzecz pożytecz
Pan Bog pokorn
row ſwoich świet
dit, pożyteczno ieſt
ścián ſkiemu bydź
Bog tóſſe dárow
ſpußcza; ták poká
go brátá ſwego
ábý ták błogoſłá
ctwo bráterſkie ot
ſie ná tym/ ßáty
mogły; bo nie wp
roſſe niebieſką/ á
czul wonią ßat
opiſuie ten ákt Pi
ſenſit veſtimẽto
tiam, benedicen
filij mei, ſicut o
benedixit Domi
minus de rore c
ne terræ, abund
vini. Gene: 27. *Záraz iáko
ność, błogoſławiąc
ność Syná mego, iá
ktorey Bog błogoſł
z roſſy niebieſkiey,
ſitość zboża y win*
dáleko Bogu wo
go Jednorodzon
pokory iego/ niż
záákowi wonnoś
kiedy záżyiemy
wego/ kiedy ſie
ná Bożego/ w p
wßy Bog Oćiec
nam ſwoie świe
da nam z roſſy n
źiemie/ to ieſt/ ſp
y dáry ſwoie nie
tym każdego Be
ták. Bonus hu
hac valle plora
pſum quoq; reg
Sum: 42. in Cant.

Matt: 20. Chryſtus. Quicunque voluerit inter vos maior fieri, ſit veſter miniſter; & qui voluerit inter vos primus eſſe, erit veſter ſeruus. *Ktory bykolwiek z was chćiał bydź miedzy wámi wiekſzym, niech bedzie ſługą; á ktoby chćiał bydź pierwſzym, niech bedzie poddánym.* Pewna tedy rzecz/ że decet, cźći to wielce Chrześćiáńſkiego człowieká/ bydź pokornym.

Powtore: Że to Chrześćiáńſkiemu człowiekowi expedit, że mu ieſt rzecz pożyteczna; dowodze ták. Pan Bog pokorny̆ roſſe niebieſkich dárow ſwoich świetych dáie. Toć expedit, pożyteczno ieſt człowiekowi Chrześćiáńſkiemu bydź pokornym. Jż Pan Bog roſſe dárow niebieſkich pokorny̆ ſpuſzcza; ták pokázuie. Jákob ſtárſzego brátá ſwego Ezaweg̃ ſzáty oblokł/ áby ták błogoſłáwieńſtwo y dźiedźictwo brátérſkie otrzymał: y nie omylił ſie ná tym/ ſzáty mu one do tego pomogły; bo nie wprzod otrzymał one roſſe niebieſką/ áż wprzod Jzáák pogął wonio ſzat Ezawe°. Ták ábowiem opiſuie ten ákt Piſmo ś. Statimq; vt ſenſit veſtimẽtorum illius fragrantiam, benedicens illi ait: Ecce odor filij mei, ſicut odor agri pleni, cui benedixit Dominus. Det tibi Dominus de rore cœli, & de pinguedine terræ, abundantiam frumenti & vini. *Záraz iáko poczuł ſzat iego wonność, błogoſłáwiąc mu rzekł: Oto wonność Synà mego, iáko wonność roli pełney ktorey Bog błogoſłáwił. Niechći da Bog z roſſy niebieſkiey, y z tłuſtośći ziemie, obfitość zboża y winá.* Wdźięcznieyſza ieſt dáleko Bogu wonność ſzáty Synà iego Jednorodzonego/ to ieſt/ wonność pokory iego/ niżeli wdźięczna byłá Jzáákowi wonność ſzat Ezawego. Toć kiedy záżyiemy tego ſpoſobu Jákobowego/ kiedy ſie obleczemy w ſzáte Synà Bożego/ w pokorę świętą: poczuwſzy Bog Oćiec tey ſzáty wonność/ da nam ſwoie świete błogoſłáwieńſtwo/ da nam z roſſy niebieſkiey y z tłuſtośći ziemie/ to ieſt/ ſpuśći nam obfićie łáſki y dáry ſwoie niebieſkie. Vpewnia w tym káżdego Bernat świety/ mowiąc ták. Bonus humilitatis odor, qui de hac valle plorationis aſcendit, & ipſum quoq; regium accubitum, gratâ ſuauitate aſpergit. *Dobra* (práwi) *wonność pokory, ktora z pádołu tego płáczu wſtępuie, y ſáme Krolewſka ſtolice wdzięczna ſłodkośćią pokrapia.* Rzetelnieyſzcze Grzegorz świety. Niſi quis prius humilitatem habuerit, ad gradus ſeptem donorum Spiritus ſancti non aſcendet: ſicut ſcriptum eſt. Super quem requieſcet Spiritus meus, niſi ſuper humilem, & quietum, & trementẽ ſermones meos? De quo per Pſalmiſtam dicitur. Aſcenſiones in corde ſuo diſpoſuit, in valle lachrymarum. Conuallis quippe locus humilis eſt, & peccator quiſque dum ſe in lachrymis humiliter affligit, in corde per aſcenſum virtutum proficit. Qui rurſus ait: Qui emittit fontes in conuallibus. Quia Omnipotens Deus, dona ſpiritualis gratiæ humilibus præſtat. *Ieżeli kto* (práwi) *wprzod pokory mieć nie bedzie, do ſtopni ſiedmi dárow Duchá świętego nie przyidzie: iáko nápiſano. Nád kim ſpocznie Duch moy, tylko nád pokornym, y ſpokoynym, y drzącym ná ſłowá moie? O ktorym Pſalmiſtá mowi: W ſtępowániu w ſercu ſwoim ſporządził ná pádole płáczu. Pádoł bowiem pokorne mieyſce ieſt, y grzeſznik wſzelki gdy ſie pokornie łzámi trapi, w ſercu do cnot świętych wſtępuie. Ktory też y znowu mowi: Spuſzcza zrzodłá ná pádoły. Bo W ſzechmogący Bog, dáry łáſki duchowney pokornym dáie.* Pewna tedy rzecz y z Piſmá świętego y z Doktorow świętych/ iż P. Bog pokornym tylko roſſe darow ſwoich niebieſkich ſpuſzcza. Te záś konſequencya: Toć nam expedit, pożyteczno ieſt/ bydź pokornymi: tym podobieńſtwem obiáśniam. Gdyby iákie Krolestwo przez niemáły czás deſzcz ábo roſſy niebieſkiey niemiáło; bez ktorych wilgotności/ we wſzytkich ogrodách/ we wſzytkich ſádách/ we wſzytkich polách/ we wſzytkich winnicách/ nicby ſie nie rodźiło; y owſzemby wſzytko wyſchło y wygorzáło/ przez coby ludźie wſzytkiego Krolestwá/ ze wſzytkim dobytkiem ſwoim/ głod wielki y nędze cierpieli. Daymyſz to żeby vſtáwicznie chmurá pełna wody obfitey ná powietrzu nád wſzytkim onym Krolestwem wiśiáłá; iednákby y kropelki deſzczá ſpuśćić nie mogłá/ przeto/ żeby tám co

Matth. 5.

1. ad Timoth: 2. Cap.

Genes: 27.

Ioann: 13.

Serm: 42. in Cant.

Libro 31. Moral capite 7.

ná po-

ná powietrzu támowało / y trzymáło wode. Co rozumiecie: czyliby to non expediret, czyliby to nie było pożyteczno onemu Krolestwu/żeby kto támę one odwálił/ y tak obfity deszcz y rosse wszytkiemu Krolestwu ná odżywienie wszytkiego spuścił? Przyznáćie wszyscy/żeby to expediret, byłáby to rzecz onemu Krolestwu wielce pożyteczna. Chrześćianie Namilszy: Krolestwo wszytko dusze naszey ma swoy ogrod / swoie drzewá/ swoie polá/ swoie winnice/ to iest/ ma potencye/ ma siły/ ma smysły cielesne: te wszytkie rzeczy bez deszczá y rossy łáski Bożey/y naymnieyszego owocu vrodzić nie mogą. Ták abowiem determinuie Páwel swiety. 2. Corint: 3. Cap. Non sumus sufficientes cogitare aliquid ex nobis, quasi ex nobis, sed omnis sufficientia nostra ex Deo est. O tymże Bernat swiety mowi. Quærat ergo deuotionis aquas, quisquis ieminauerit bonorum operum semina, vt irrigatus fonte gratiæ, bonæ conuersationis, hortus non arescat, sed in perpetua viriditate proficiat. *Niech szuka nabożeństwá wod, ktokolwiek posiał dobrych vczynkow nasienie, áby polány zrzodłem łáski Bożey, dobrego obcowánia ogrod nie vschł, ále żeby co raz to więcey kwitnął.* Kiedy tedy dusza nászá tey niebieskiey rossy niema/wszystká schnie; á zátỹ wielki głod/ wielko nędze cierpi. Pod ten czás wiśi nád krolestwem dusze nászey/ oblok prowidencyey Boskiey/ pełen deszczá/ łáski/ dárow Boskich; y vsiłuie obfićie ten deszcz spuścić ná krolestwo dusze nászey: bo Pan Bog z nátury swoiey Boskiey co iest z niego/ prágnie wylać na dusze ludzkie dobrá swoie Boskie. Tak abowiem náucza Ambrozy swiety. Lib: 2. de Apolog: Dauid. Non est ille auarus munerũ, nec beneficij parcus, nec gratiæ angustus & frugi, sed opulentæ largitatis, quos redemit à peccato, auget in præmio. *Nie iestći Pan Bog* (prawi) *łákomy w dárách, áni w dobrodzieystwie skąpy, áni w łáśce ścisły, ále bogáta szczodrotá, ktorych odkupił od grzechu, vbogaca zapłátą.* Wszákże iednák częstokroć támuie coś w prowidencyey Boskiey te obfitość łask Bożych; to iest/ przeszkadza/ áby ich nam Pan Bog nie spuszczał. A coż to tákiego támuie? Nie co inszego tylko pychá nászá. Nie ia to mowię/ ále powázny *Caietanus*, pisząc ná one słowá. Dispersit superbos. ták mowi: Cùm cætera vitia fugiant, sola superbia se opponit Deo. *Kiedy* (prawi) *wszytkie występki insze vciekáią, samá pychá przeciwi sie Bogu.* Jákoby rzekł: Kiedy BOg prágnie wylać ná nas dáry swoie/ sámá mu sie pychá ludzka zástáwia / sámá mu sie przeciwi/sámá mu nie dopuści ná nas wylać dárow iego Boskich. Toć tedy temu krolestwu/ duszy ludzkiey/ wielce expedit, wielce iey iest rzecz pożyteczna/ żeby kto odwálił te támę/ to iest pyche/ niedopuszczáiącą prowidencyey Boskiey/ spuszczáć nam obfitego deszczá łáski y dárow Boskich. Ale tak iest/ iż sámá tylko pokorá oddalić może te támę/to iest/ pychę: gdyż wedlug Filozofá / contrarium per contrarium, tollitur. Toć tedy nam expedit, iest rzecz wielce pożyteczna / bydź pokornymi.

Powtrzećie: Że też to iest necessarium, rzecz nam koniecznie potrzebna; tak pokázuie. Nie możemy przyść do krolestwá niebieskiego/ tylko przez pokorę. Toć tedy necessarium est, koniecznie potrzebá nam bydź pokornymi. Iż nie możemy do krolestwá niebieskiego przyść bez pokory: dowodze y rácyą/ y Doktorámi ś/ y Pismem ś. Rácyą dowodze tak. Jest to Axioma Philosophicũ, iest pewna y fundámentálna v Filozofow propozycya: że ad terminos oppositos, oportet motus esse oppositos, *do terminow sobie przeciwnych, drogi też ábo biegi do nich są sobie przeciwne.* Jáko to náprzyklad/ sursum & deorsum, mieysce wysokie y mieysce niskie/ są sobie terminy przeciwne/ przeto też biegi do nich są sobie przeciwne; bieg bowiem wzgore/ iest ascensus, wstępowánie; bieg zás ná dol/ iest descensus, zstępowánie. Ale tak iest/ iż krolestwo niebieskie á piekło/ są terminy ábo konce sobie wielce przeciwne: gdyż ieden iest śmiercią wieczną/ drugi żywotem wiecznym. Toć też y motus, drogi ábo biegi do nich/ są sobie przeciwne. Lecz drogá do piekłá byłá Lucyferowi y iest inszym ludziom/ pychá: iáko dáie znáć Izáiaś

Isaiæ 14. Epist: ad Dioscorũ 56.

pro-

prorok. Der
perbia tua, c
Sciągniona iest
pádło tám ciá
gá ábo bieg
Słuchaymyś
Augustyn ś.
redire possu
superbiâ lap
est primæ no
& eritis tanq
humilitatis e
redeundum
ster in seipso
est. *Nie moż*
tylko przez pok
pyche: Iáko
rzeniu nászemu
ko Bogowie.
to iest drogi, k
my, sam Zbá
Tegoż iest zde
ey. Nihil hu
est, hinc Ch
cipium fecit
dam immen
humilitaten
nemo salute
quis ieiunat
suas pauper
tes, sine hu
di omnia,
contrà, ipſ

NA

Confiteor
sapien
Dziękuie t
drym

mowie má
re, sercem/

Iſaiæ 14.

prorok. Detracta eſt ad inferos ſuperbia tua, concidit cadauer tuum. *Ściągniona ieſt do piekłá pychá twoiá, vpádło tám ćiáło twoie.* Toć tedy drogá ábo bieg do niebá/ ieſt pokorá. Słuchaymyſz o tym y Doktorow śś. Auguſtyn ś. ták náucza. Non enim redire poſſumus niſi humilitate, qui ſuperbiâ lapſi ſumus: ſicut dictum eſt primæ noſtræ Creaturæ: Guſtate & eritis tanquam Dij. Huius igitur humilitatis exemplũ, id eſt viæ, quâ redeundum fuit, ipſe Reparator noſter in ſeipſo demonſtrare dignatꝰ eſt. *Nie możemy ſie* (práwi) *wrocić, tylko przez pokorę, ktorzyſmy vpádli przez pyche: Iáko rzeczono pierwſzemu Stworzeniu náſzemu: Koſztuyćie, á bedźiećie iáko Bogowie. Ktorey to pokory wizerunk, to ieſt drogi, ktora ſie do niebá wrocić mamy, ſam Zbáwićiel náſz ná ſobie pokazał.* Tegoż ieſt zdánia y Chryzoſtom swiey. Nihil humilitati comparãdum eſt, hinc Chriſtus beatitudini principium fecit; tanquam enim quoddam immenſi ædificij fundamentũ, humilitatem primùm iecit, ſine qua nemo ſalutem conſequitur: ſed ſiue quis ieiunauerit, ſiue orauerit, ſiue ſuas pauperibus erogauerit facultates, ſine humilitate hæc & huiuſmodi omnia, nihil afferunt vtilitatis: contrà, ipſius condimento, gratiora omnia & iucundiora redduntur. *Nic nie ieſt* (práwi) *rownego pokorze, y przeto Chryſtus błogoſtáwieńſtwu początek pokorę pokazał: iákoby bowiem iednego wielkiego budynku fundáment záłożył, pokorę świeta, bez ktorey nikt zbáwienia wiecznego nie doſtapi: ále choćby kto pościł, choćby ſie kto modlił, choćby kto vbogim máietnośći ſwoie rozdał i ieżeli pokory mieć nie bedzie, ná nic mu ſie to nie przyda: przeciwnym ſpoſobem, pokorá świeta, wſzytkie te rzeczy Pánu Bogu wdzięczne y przyiemne czyni.* Co ſie tknie Piſmá świetego: táśnie CHRYSTVS Pan náucza/ y owſzem vpomina/ iż żaden nie wnidźie do Kroleſtwá niebieſkiego/ tylko pokorny. Ták bowiem mowi v Mátheuſzá świetego. Amen dico vobis, niſi conuerſi fueritis, & efficiamini ſicut paruuli, non intrabitis in regnum cœlorum. *Záprawde powiádam wam, ieżeli ſie nie przemienićie, y nie ſtánieće ſie iáko máluczcy, nie wnidźiećie do kroleſtwá niebieſkiego.* Ponieważ tedy Chrześćiánie Náſzy/ y decet, y expedit, y neceſſariũ eſt; ponieważ nam y przyſtoi/ y pożyteczna/ y potrzebna/ bydź pokornymi; vczmyſz ſie pokory świetey od tego/ ktory dniá dźiśieyſzeg mowi. *Vczćie ſie odemnie, bom ćichy y pokornego ſerca.* Jemu cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Epiſt: ad Diſcurũ 56.

Matt: 18.

NA TENZE DZIEN S. MAćieiá Apoſtołá,

KAZANIE WTORE.

Confiteor tibi Pater, Domine cœli & terræ: quia abſcondiſti hæc à ſapientibus & prudentibus, & reuelaſti ea paruulis. *Matt: 11.*

Dziękuie tobie Oycze, Pánie niebá y źiemie: iżeś te rzeczy zákrył przed mądrymi y roſtropnymi, á obiáwiłeś ie máluczkim.

DZiśieyſzy Apoſtoł Chryſtuſow Máćiey Swiety/ był parvulus, był máluczki/ to ieſt pokorny. Chrześćiánie Namilſzy. Był mowie máluczkim/ corde, ore, & opere, ſercem/ niſko o ſobie trzymáiąc; vſty/ ſiebie ſámego nie zálecáiąc; vczynkiem/ wſzytkim ſie rzeczą ſámą vniżáiąc. Był mowie máluczkim/ ſercem; kiedy ábowiem przy dźiśieyſzey elekcyey Máćieiá świeteg ná vrząd Apoſtolſki/ modlitwę czynią Apoſtołowie świeći/ ták záczynáią. Tu Domine qui corda

Actor: 1.

corda nosti omnium, ostende quem elegeris ex his duobus vnum. Jákoby rzekli: Pokory wielkiey serdeczney potrzebá do vrzędu Apostolskiegó; bo ty nam wßytkim máluczkimi bydź roskázał/ mowiąc. Nisi efficiamini sicut paruuli, non intrabitis in regnũ cœlorum. *Iezeli sie nie sstánietie máluczkimi, nie wnidzietie do krolestwá niebieskiego:* My serc ludzkich widzieć nie możemy/ ty sam zátym ktory widźisß káżdego serdeczna pokorę/ pokaß ktory z tych iest prawdźiwie do vrzędu Apostolskiegó sposobny. A pokazał Pan Bog Máćieiá świętegó. Cecidit sors super Matthiam. Toć Máćiey ś. musiał bydź humilis corde, pokornego sercá. Że był humilis ore, pokornym vsty/ y to pewna: przy rożnych bowiem ná wysokie vrzędy elekcyách/ wiele bywa tákich/ ktorzy Elektorom swoie zasługi/ swoie sposobności/ y w spráwách dzielności opowiádáią. O Máćieiu ś. nic tákiego przy elekcyey nie czytamy. Toć był humilis ore, pokornỹ vsty. Że był humilis y opere, y to iásna rzecz: bo o sobie y o wßytkich Apostolách mowi Páwel święty. Tanquam purgamenta huius mundi facti sumus, omnibus peripsema vsq; adhuc. *Stáliśmy sie* (práwi) *iáko śmieći świátá tego, v wßytkich iáko proch pod nogámi.* A my wßyscy Chrześćiánie Namilßy/ przykładem Máćieiá świętego/ mamy bydź paruuli, corde, ore, & opere, sercem/ vsty/ y vczynkiem. Pokaże to ná teráźnieyßym Kazániu/ku czci y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Act: 1.

1. Corint: 4. Cap.

ZE naprzod mamy bydź przykładem Chrystusowym y Máćieiá świętego/ paruuli corde, máluczkimi sercem/ to iest/ niско o sobie w myśli náßey trzymáiący: táka dowodzę rácya. Nie ma sie z czego człowiek ná vmyśle swoim wynosić. Toć ma bydź pokornego sercá/ to iest/ ma niско o sobie rozumieć. Jż sie nie ma z czeg człowiek ná vmyśle wynosić; ták pokázuie. Gdyby miał z czego/ tedy ábo z tego/ że iest człowiekiem máiącym bona naturæ, dobrá przyrodzone: ábo z tąd/ że iest dobrym człowiekiem/ to iest/ máiącym bona gratiæ, y cnoty święte. Ale z tych rzeczy nie może sie człowiek wynosić nád inßych. Toć tedy nie ma sie z czeg wynosić. Jż z tąd że iest człowiekiem máiącym dáry przyrodzone/ nie może sie ná vmyśle wynosić nád inße/ ták obiásniam. Kiedy tobie człowiecze dał to P. Bog żeś iest człowiekiem/ y dałći rozum dobry/ y dowćip ostry/ dałći vrodę według ćiáłá/ dałći sie vrodzić w domu zacnym/ dałći y inße dáry przyrodzone: czylis sie ty do tego iákokolwiek przyczynił? czylis pomagał Pánu Bogu te rzeczy tobie spráwuiącemu? czylis mu te rzeczy zásłużył/ ábo mu rádził/ ábo o nie prosił? Musißz przyznáć/ iześ tákiego nic nie czynił. Toć tedy Pan Bog te dáry dałći tylko z ßczerey łáski y dobroći swoiey; toć te rzeczy sáiego własne/ toć sie ty z tych rzeczy żadną miárą nie możeß wynosić. Kiedybyś widźiał/ że rzemieśnik zrobił iákie naczynie złote/ dźiwnie piękną y subtelną ßtukę: czylibyś ty mogł sie z tego naczyna wynosić? gdybyś rzemieśniká ani w robocie rátował/ ani mu máteryey dodał/ ánibyś rádźił/ ánibyś mu zápłácił/ ánibyś go o robotę prosił? Záprawdę nie mogłbyś sie żadną miárą z tego naczynia chlubić; bo żadna miára nie iest twoie. Toć ponieważ Pan Bog sam spráwił wßytkie ktore maß dáry przyrodzone/ bez pomocy/ bez rády/ bez zasługi/ bez prośby twoiey; żadną miárą z nich sie wynosić nie możeß.

Rzeczeß: Gdyby mi rzemieśnik naczynie kosztowne zrobiwßy dárował/ mogłbym sie z niego chlubić/ chocbym go ia nie vrobił. Toć ponieważ Pan Bog dał mi dáry przyrodzone/ chocim ia sie do ich vczynienia nie przyłożył/ mogę sie z nich chlubić. Ná to ia odpowiádam: Myliß sie ná tym/ ábyć te dáry Pan Bog dał/ ták/ żebyś ich był Pánem. Kiedyć ich bowiem Pan Bog vżyczył/ nie oddalił od siebie ich dominium, postáremu Pan Bog sam iest Pánem człowieká/ y wßytkich dárow/ ktorych mu vżyczył: náwet nie tylko mu do tych rzeczy dominium, pánstwá nie dał; ále też áni vsum in suum cõmodum, nie vżyczył P. Bog człowiekowi tych dárow/ żeby ich vżywał ná swoy pożytek/ ále tylko ná chwałę sámego Páná Bogá

In Exod: Cap: 36.

Wßech-

Wßechmogącego. Toć tedy trudno ma kto o ſobie ná vmyśle wiele rozumieć/ dla dárow przyrodzonych. Do tego/choćby też dary przyrodzone były własne tegó człowiekà/ktoremu ie Pan Bog dał; ießczeby ſie z nich nie miał ná vmyśle ſwoim nad inßе wynośić. Pan Bog bowiem dáry przyrodzone ták rozdźielił/ że káżdemu práwie człowiekowi dał dar oſobliwy/ktorym inßych ludźi celuie. Widźiemy bowiem/ iż iedni celuią w dowćipie/ drudzy w rozſądku/ iedni w vczynku/ drudzy w wymowie/iedni w Filozofiey/ drudzy w práwie/iedni w Aſtrologiey/ drudzy w Theologiey/ iedni w málárſtwie/ drudzy w ßnicerſtwie/ iedni w złotnictwie/ drudzy w żeláznym rzemieśle/ iedni w goſpodárſtwie/ drudzy w woiennym meſtwie zć. Ták ábowiem o tym poważny *Aloiſius Lippomanus* mowi. Rarus eſt qui non ſit inſigni aliquâ gratiâ præter alios donatus, quâ maximè & Eccleſiam iuuare poſsit, & miniſtrare Chriſto. *Rzadki ieſt*, práwi/*ktoryby nie miał iákiego oſobliwego zacnego dáru nád inßych, ktorymby mógł y Kośćioł rátować, y Chryſtuſowi ſłużyć.* Choć ty tedy człowiecze widźiß w tobie dáry przyrodzone/ ktorych w inßych nie widźiß/nie przeto inßych ná vmyśle twoim maß poniżáć/ nie przeto wiele o ſobie rozumiejąc/ onymi maß gárdzić: bydź bowiem może/że oni máią nád cię dáry zacnieyßе przyrodzone/ lubo ich ty nie widźiß.

In Eccl: Cap: 36.

Że też człowiek nie wynoßący ſie z dárow przyrodzonych/nie ma ſie nád inßych ná vmyśle ſwoim wynośić z tąd/że ieſt dobrỹ człowiekiem/máiącỹ cnoty świete/dáry/łáſki Boże: dowodze. Ten człowiek ktory ſie nie wynośi z dárow przyrodzonych/ one ſámemu Pánu Bogu przypiſuiąc; te rácya ma/dla ktorey ſie wynośi nád inßych z cnot ſwoich; że práwi dał P. Bog drugiemu rozum wielki y dowćip/piękność ćieleſną/ vrodzenie w wielkim domu zć. áż on tego źle/ bo ná obráze Boſką záżywa; ia záś dárow Boſkich przyrodzonych dobrze záżywam/ y nimi pilnie ſie ná cnoty świete zdobywam: toć tedy ia mam nad inßych/ toć moge wiecey o ſobie rozumieć/ niżeli o inßych. Ale tá konſequencya ieſt zła; ſtaram ſie o cnoty/toć moge wiecey o ſobie rozumieć/ niż o inßych. Toć tedy człowiek/ że ieſt człowiekiem dobrym/ z tąd nie ma o ſobie wiecey rozumieć/niżeli o inßych. Iż pomieniona konſequencya ieſt zła/ tak obiáśniam. A to ſtáránie twoie o cnoty/ieſt ßczerą láſką Bożą; bo bez niey nic nie możemy. Mowi bowiem Páweł świety. Non ſumus ſufficientes cogitare aliquid ex nobis, quaſi ex nobis, ſed omnis ſufficientia noſtra ex Deo eſt. *I pomyślić nic nie możemy ſámi z ſiebie, ále wßytká śiłá náßá ieſt z dáru Boſkiego.* Toć tedy że ſie ty ſtáraß o cnoty/ nie idźie zátym/ że ie ſobie/á nie Pánu Bogu przypiſowáć maß/ y ták ſie z nich nád inßych wynośić: y owßem wiedz o tym/ że kiedy ty ſobie dobr przyrodzonych nie przypiſuieß/ále ſámemu Pánu Bogu/ nie wynośiß ſie z tego żeś ieſt człowiekiem/ ále to ſobie przypiſuieß; á ztego ſie wynośiß/żeś ieſt dobrym człowiekiem; nieſpráwiedliwie dźieliß: co ieſt podleyßego dáieß Pánu Bogu/ á co zacnieyßego/ to ſobie. Coż bowiem ieſt zacnieyßе°/czyli bydź człowiekiem/ czyli bydź dobrym człowiekiem? Muśiß przyznáć/iż to ieſt rzecz zacnieyßa/ bydź dobrym/ cnotliwỹ człowiekiem; niżeli tylko bydź człowiekiem. Bo żebyś był człowiekiem/ Pan Bog to łácno ſprawił/ roſkazániem y krotkim vlepieniem prętko ćie vczynił: ále żebyś był dobrym/ cnotliwym/ ſpráwiedliwym człowiekiem/ nie łácno tego ſprawił; z nieba dla tego zſtąpił/ trzydzieści trzy lat ná to prácował/ krwáwym ſie potem dla tego pocił/ náoſtátek krew ſwoię przenáświetßą ná krzyżu dlate° przelał. Toć dáleko zacnieyßa rzecz ieſt/ bydź dobrỹ człowiekiem/ ániżeli tylko bydź człowiekiem. Toć ieżeli Pánu Bogu przypiſuieß to/ żeś ieſt człowiekiem/ y przeto ſie z tego nie wynośiß; á tego nie przypiſuieß/ żeś ieſt dobrym człowiekiem/ y dla tego o ſobie wiele rozumieß; nieſpráwiedliwie dźieliß/ co ieſt podleyßego P. Bogu/ co zacnieyßegó ſobie przypiſuieß.

2. Corint 3. Cap.

Dotego: choćby też cnoty ktore maß/ własne twoie były/ przećie ſie ty z nich ná vmyśle twoim nád inßych wynośić nie maß. Bo coż ty wieß/

ieżeli bliźni twoy wiekſzych cnot nád ćie nie ma/ lubo ich ty nie widźiſz: Sluchay o tym Thomaßá ś. Doktorá Anyelſkiego/ ták mowiącego: Verè iudicámus & æſtimamus poſſe eſſe aliquid occultum in alio, quo nobis ſuperior fit; etiamſi bonum noſtrũ quo illo videmur ſuperiores, non ſit occultum. *Prawdźiwie* (práwi) *ſadziemy y rozumiemy, iż w bliźnim náſzym bydź może co táiemnego, czym nas przed Bogiem celuie; choć nam to dobro náſze nie táyne, ktorym bliźniego zdamy ſie celować.* O tymże y Auguſtyn ś. *de ſancta Virginitate Cap: 34.* Pánná niech ſie nád mężátke nie przenośi/ niech ſobie myśli/ iż táiemne ſą dáry Bożе/ ktore tylko w pokuśie poznawáne bywáią. Zkądże bowiem krom inßych rzeczy wie Pánná/ że gotowá dla Chryſtuſá męczeńſtwo podiąć? otoż oná może tákiey cnoty nie mieć/ á mężátká ią może mieć. Mężátká może bydź Thekla/ ktora ChRſtuſá w mękách wyznáłá: Pánná záś może bydź Kryſpina/ ktora ſie w mękách Chryſtuſá záprzałá. O tymże y Grzegorz świety. To/ práwi/ Wßechmogący P. Bog czyni w ſercách ludzkich/ co czyni w kráiách źiemſkich: mogł Pan Bog iednemu kráiowi dáć wßytkie owoce; á przećie iednemu dał wino/ drugiemu oliwę/ iednemu doſtátek bydłá/ drugiemu doſtátek fruktow ogrodnych: bo gdyby byłá iedná kráiná wßyſtko miała/ drugaby ſobie lekce ważyłá/ ániby o nie dbałá. Jáko tedy kráie źiemſkie rożne od Páná Bogá dary máią: ták duße ludzkie rożnymi cnotámi y łaſkámi ſą od P. Bogá ozdobione: áby ták iedná ſie nád druga nie wynośiłá; wiedząc/ iż oná cnoty też tákie/ ábo wiekße/ lubo iáwne nie ſą/ mieć może. Ponieważ tedy nie możemy ſie ná vmyśle wynośić/ to ieſt/ nie możemy wiele o ſobie trzymáć/ áni dla dárow przyrodzonych/ áni dla dárow łaſki. Toć nam przykładem Chryſtuſá/ potrzebá bydź pokornego ſercá.

zda zda Quæſt: 161 Art: 3.

Homil: 10 in Ezech.

POwtore: Że mamy bydź parvuli ore, máluczkimi w vſtách; dowodze. Nie ma nikt mowić tego/ z czegoby ſie chwalebnym y zacnym ludźiom pokazał. Toć tedy vſty powinien bydź máluczkim. Jż nie ma nic mowić z tego/ z czegoby ſie przed ludźmi zacnym pokazał; ták obiáśniam. Gdybyś ćießko chorował/ y mowiłći by kto/ chwal ſie przed ludźmi z twoiego zdrowia/ powiáday iżeś zdrow dobrze/ czylibyś go w tym vſłuchał? czylibyś przed ludźmi powiadał/ iżeś zdrow dobrze? Nie powiádałbyś: y námawiáiącemu ćie ná to/ odpowiedziałbyś; á iáko mam powiádáć iżem zdrow/ kiedym nie zdrow? Ale ták ieſt/ iż człowiek ná tym świećie ma chorob wiele duchownych/ wiele niedoſtonáłości dußnych. Toć kiedy go do tego pokuſa prowadźi/ áby ſie przed ludźmi chwalił/ iákoby był zdrow/ to ieſt/ iákby był cnotliwy y dobry; nie ma też mowić ám ſie chwalić; y owßem pokuśie odpowiádáć: A iáko mam mowić żem dobry/ ponieważem zły/ dla rożnych moich defektow? Wiecey ießcze rzeke: Gdybyś bárzo ćießko chorował/ y przyßliby dwáy do ćiebie/ iedenby mowił: powiáday przed ludźmi żeś zdrow/ á gdy ták powiádáć będźieß/ ießcześć ſie wiecey boleści y choroby przyczyni: á drugiby mowił; nie powiáday żebyś był zdrow/ á vlżyć ſie znácznie choroby/ y boleści twoiey. Ktoregobyś ty z tych vſłuchał? Záprawdę chocbyś tylko miał odrobine rozumu/ nie tegobyś vſłuchał/ ktoryć niepráwdę każe mowić/ y tym ſobie ießcze wiecey choroby przyczynić: álebyś ráczey tego vſłuchał/ ktorycby milczeć kazał/ y tym milczeniem choroby ſobie vlżyć. Ták wlaśnie: choruieß ty bárzo/ maß wiele defektow duchownych/ radźić przećie ßátan pokuſámi ſwoimi/ ábyś ſie przed ludźmi z dobrych vczynkow chwalił; á wieß iż ſámym tym chwaleniem/ wiecey ći ſie defektow duchownych przyczynia: Z drugiey ſtrony rádźić Pan Bog ábyś milczał przed ludźmi o dobrych vczynkách twoich/ á tym ſámym vlżyć ſie znácznie choroby: bo y pychy vydźieß/ y zaſługi ſobie przed Pánem Bogiem przyczyniß. Kogoż tu tedy maß vſłuchać? czyli czártá/ czyli P. Bogá? Muśiß y odrobine rozumu máiący przyznáć/ iż lepiey ſłuchać P. Bogá/ y milczeć o dobrych vczynkách ſwoich; ániżeli ſłuchać czártá/ y ták ſobie choroby duchowney przyczyniać.

InConſti: Monaſti: Cap: 11.

Homil: 12. in princip: Proverb.

Rzeczeß.

Rzeczeß. Gdy kto chory nieſłußnie ma powiádáć że zdrowy: ták kto zły/ nieſłußnie ma mowić żem dobry: ále ia zá láſką Bożą zdrowem ná duſzy/ cnotliwie y poczćiwie żyie. Toć o ſwoich dobrych vczynkách práwdźiwie powiádáć mogę. Ná toć ia odpowiádam/ naprzod: tym ſámym że ták o ſobie mowiß/ nie ieſteś zdrowy ále chory: bo w tobie pychy y nádetośći doſyć. Puſtelnicy/ ktorych był Przełożonym Páchomius ś. (iáko pißę *Laurentius Surius Tom: 3.*) przynießli robotę rąk ſwoich do Páchomiußá/ wiele ich przyniosło po iedney rogoßce/á ieden z nich dwie rogoży przed nim położył; á gdy ſie ſpodźiewał iż go miał Páchomiuß z iego pilney roboty pochwalić/ wzdycháiąc ſerdecznie Páchomiuß/ rzekł: O namilßy Oycowie/oto ten brát/ od ſámego poránku prácował áż do wieczorá/ á te wßytkę pracę ſwoie dyablu ofiárował: bo ráczey obrał pochwalić ſie przed ludźmi/ ániżeli pochwalić ſie przed Bogiem. Patrzćie/ tylko znáktem dobry ſwoy vczynek chćiał ten Zakonnik pokázać/ á przećie tym ſámym pokazał ſie bydź prożny cnoty/ y wielce ná duſzy choruiący. Toć y ty/ tym ſámym iż mowiß o tobie/ iżeś zdrow ná duſzy/ że máß dobre vczynki; iáśnie pokázuieß/żeś ieſt chory ná duſzy. Druga: Daymy to żebyś był prawdźiwie zdrow/ to ieſt/ prawdźiwie dobrym y cnotliwym człowiekiem; tym ſámym że to o ſobie powiádaß/ zdrowie twoie duſzne pſuieß/ to ieſt/ dobre twoie vczynki y cnoty trácißz. Ták ábowiem mowi Bázyli świety. *In Conſti: Monaſti: Cap: 11.* Dulcis ſpiritualiũ opum ſpoliatrix, iucundus animarum noſtrarum hoſtis, vana gloria eſt. *Słodka* (práwi) *duchownych bogactw náſſych rozboynicznká, wdzięczny duſs náſſych nieprzyiaćiel, ieſt prożna chwałá.* A drugi tákże *Baſilius Seleucenſis*, *Homil: 12. in princip: Proverb.* opłákuie ſzkody ktore przynoſi mowá y chełpliwość z dobrych vczynkow ſwoich. O ſortem lugendam! poſt multa ieiunia, poſt durum vitæ genus, poſt longas ad Deum preces, poſt vberes effuſas lacrymas, denique poſt annorum viginti vel triginta abſtinentiam, ab inanis gloriæ latrunculis, omnibus ſpoliari! & ſimilem omnino fieri mercatori cuidam diuiti, qui in portu naufragium fecit omnium, quæ erant tanto labore & ſudore parta. *O iako to* (práwi) *rzecz opłákána! po wielu poſtách, po ciáſnym y oſtrym bárzo żywocie, po długich do Bogá modlitwách, po wſtrzemięźliwości przez lat dwádźieśćiá ábo trzydźieśći trwáiącej, przez próżna chwałę oraz vtráćić! y podobnym bydź kupcowi niektoremu bogátemu, vſamego brzegu wßytko czego z wielką pracą nábył, trácącemu!* Jáſna tedy rzecz/ iż nam przykładem Chryſtuſowym potrzebá mieć humilitatem oris, potrzebá mieć w vſtách náßych pokorę.

POtrzećie. Potrzebá nam bydź máluczkimi operę, potrzebá nam pokory w dobrych vczynkách náßych. Spyta kto/ á iákoż to mieć w vczynku pokorę? Odpowiádam: W vczynku mieć pokorę/ieſt/ wßędzie niżßego mieyſcá ßukáć/ podleyßym ſie vrzędem kontentowáć/o drogą ßátę nie dbáć/ vmyſlney powagi nie przeſtrzegáć/ z ſtábulatury (iáko pospolićie mowią) nie ſtąpáć/ ſkromnie ze wßyſtkimi ſie zachowáć/ pompy ſie wßeláktey wyſtrzegáć/ káżdemu vczćiwość powinną wyrządzáć: te ſą oſobliwe ákty/ktore człowiek náśláduiący Chryſtuſá/ma wyprawowáć. Táką pokorę mieli Swięci Páńſcy/ gdy ich kto w czym nápomniał/ pokornie to przyięli. Chryzoſtom świety lubo był wyſokiey náuki/ gdy go y iedná bábká z ſtrony Kázánia/ ktore do ludźi miewał/ nápomniałá; nie tylko ſie o to nie obrażał/ ále z miłą to chęćią przyimował/ y potym ſie poprawował. Thomaß S. Doktor Anyelſki/gdy wedle zwyczáiu Zakonnego czytał lekcyą do ſtołu/ od Stárßego był poprawiony/ á nieſłußnie/ bo dobrze czytał/ on ſie záraz wrocił/ y tak záraz czytał/ iáko go poprawiono: mowili mu po wieczerzy Brácia towárzyßę iego/ dobrześ czytał Thomaßu/ gdyś owe ſylláby ſkrocił/ czemużeś ſie wrocił/ kiedyć ią produkować kázano? Odpowiedźiał: Málo ná tym należy czy ſyllábą breuis ábo longa, ále to grunt/ ákt y naymnieyßy pokory wypráwić: lepiey mi ſie było vpokorzyć Stárßemu/ ániżeli ſylláby dobrze wymowić.

Bogoboyni ludźie/ y ná naywyżßych vrzędách będący/ nie gárdzą inßymi/ ále ſie ich pokornie rádzą/ iáko ſobie poſtępowáć máią. Tak *Claudius Aquauiua, Generalis Societatis* IESV, trzydźieśći lat y trzy wßyſtek Zakon rządząc/ nigdy nic nie czynił bez rády aſſiſtentow ſwoich/ á przez wßytek czás rządu ſwoiego/ tylko raz przeciwko ich zdániu vczynił. Swiątobliwi ludźie/ przy wßelakim zgromádzeniu oſtátniego mieyſca ßukáią. Hilárius ſwięty Piktáwſki Biſkup/ od Liberiußá Papieżá na Koncylium wezwany/ oto ſie vśilnie ſtáral/ áby oſtátnie mieyſce otrzymał: y ſtáło ſie ták/ iż mu ſie y ſtołká niedoſtáło: á gdy ná ziemi vśiadł/ ziemiá ſie ona z nim podnośić poczelá/ ták wyſoko/ że wßytkich krześlá przewyżßył: y ten ktory chćiał bydź naynizßym/ ſtał ſie ze wßytkich naywyżßym. Swiątobliwi ludźie/ vpokárzáią ſie y vnizáią y naypodleyßym/ y choć ich nie obrażą/ przecie ie ieżeli ſie gniewáią/ przepraßáią. Tak ſwięta Katharzyna Seneńſka/ nieprzyiaćiołce ſwoiey wielkiey/ z wielką miłośćią y pokorą ſłużyłá. Swiątobliwi ludźie/ podle bárzo poſługi odpráwowáli/ y tego ſie dla vpodobánia Pánu Bogu nie wſtydźili. Dawid Krol y Prorok/ gdy Arkę Páńſką prowádźił/ przymießał ſie do kántorow śpiewáiących/ y purpurę Krolewſką złożywßy vbior podły kántorow ná ſie przyiął/ y z nimi iáko ieden z nich ſkákał y śpiewał. Smiáłá ſie z niego iego żonа Michol/ mowiąc: Quàm glorioſus fuit hodie Rex Iſrael, diſcooperiens ſe ante ancillas ſeruorum ſuorum, & nudatus eſt, quaſi ſi nudetur vnus de ſcurris. Pátrzćie/ zá błaznа go poczytáłá z tákiego iego poſtępku/ á przecie Dawid niedbał/ ále chcąc ſie Pánu Bogu ſwemu przypodobáć/ wielką w tym pokorę pokázał/ mowiąc: Ludā & vilior fiam, pluſquam factus ſum. Powiádaß żono moiá/ żem ſie ſtał iáko błazen ták P. Bogu podłą vſługę oddáiąc; wiedźże o tym/ że ieżelim ſie ſtał podłym/ ießcze ſie y podleyßym dla Páná moiego ſtáne. Zaleca bárzo tę pokorę Dawidowę Grzegorz ś. *Lib: 27. Moral: Cap: 27.* Przypátrzyć ſie práwi godźi/ iáko wiele dárow Dawid wźiął/ á przecie ſie mocno pokory trzyma: A ktożby ſie z tego nie wynośił/ gdyby páßczęki Lwow rozdźierał/ niedźwiedźiow rámiona ßarpał/ nád wßytką Brácią ſwoią ná Krolestwo pomázßony zoſtał: Ktoby ſie nie wynośił/ gdyby ſtráßnego woyſku Goliata poráził: Ktoby ſie nie wynośił/ gdyby lud wßytek Izráelſki rządźił: Ktoby ſie nie nádymał/ gdyby wßytko Izráelſkie Krolestwo otrzymał: A przecie Dawid/ wßytkich pomienionych rzeczy dokázawßy/ nie tylko ſie nie podnośił; ále między poſpolſtwem iákoby ieden z nich podłą vſługę Pánu Bogu oddáie. A przydáie pomieniony Grzegorz ś. Ego Dauid plus ſaltantem ſtupeo, quàm pugnantem: pugnando quippe hoſtes ſubdidit, ſaltando autem coram Domino, ſemetipſum vicit. *Ia ſie* (práwi) *bárźiey Dawidowi przed Arką Páńſką ſkaczącemu, niżeli z nieprzyiacielem ſie biiącemu dźiwuie: biiąc ſie bowiem z nieprzyiacielem, nieprzyiaciołę pokonał, á ſkacząc przed Arką Páńſką, ſamego ſiebie zwyćiężył.* Podobny Dawidowi był niedawnych czásow/ Thomás Morus Kánclerz Koronny Angielſki/ o ktorym piße Stapleton in *vita eius Cap: 6.* iż Káplánowi w komeßce iáko ieden żaczek ſłużył/ iuż będąc pomienionym Koronnym Kánclerzem; o co gdy go Xiąże iedno nápominálo/ mowiąc: Nie będźie ſie to Krolowi podobało/ że ták podłe poſługi/ y godności twoiey nieprzyſtoyne/ odpráwuieß. Odpowiedźiał ná to: Krolowi Pánu moiemu nie może ſie to niepodobáć/ co ſie Pánu Bogu moiemu podoba: y to rzekßy/ nie tylko ſłużyć Káplánowi nie przeſtał/ ále też z proſtymi kántorámi śpiewał/ Krzyż przed wßyſtkimi w Proceſſyey/ w iedney komeßce nośił; á nie wſtydźił ſie tego/ y owßem wielce ſie z tęgo weſelił/ że ſie zßedł ná iákąkolwiek vſługę Boſką. Oto z przykładem Chryſtuſá Páná/ Máćieiá świętego/ y Swiętych Páńſkich/ y my mamy mieć pokorę w vczynkách naßych/ áktow y vſług podłych wzbraniáć ſie nie mamy/ owßem ich z ochotą/ gdy ſie poda okázya/ wyprawowáć nie zániechaymy. A gdy ták náuczemy ſie od Chryſtuſá pokory/ y ſer-

2. Reg. 6.

Lib. 7.

Lib. 5.

ey/ y ſerdeczney/ y vſtney/ ỹ vczynkowey/ z dźiśieyßym Máćiełem świetỹ/ ktory ſie ſtał máluczkim/ zapłáć máluczkim odChryſtuſá zgotowáną/ weźmiemy. Weźmiemy rewelácyą niebieſką/ weźmiemy wiádomość o rzeczách Boſkich y niebieſkich. Te ábowiem ſámi máluczcy/ ábo pokorni od Bogá Oycá bioro: zá co Chryſtus Pan w dźiśieyßey Ewángeliey Bogu Oycu dźiękuie/ mowiąc: *Dziękuie tobie Oycze, Panie nieba y ziemie, iżeś te rzeczy zákrył przed mądrymi y roſtropnymi, á obiáwiłeś ie máluczkim.* Dáyże nam ſam Chryſte IEZV tę máłość/ ktory żyieß y krolußeß ná wieki wiekow. Amen.

NA DZIEN SWIĘTEGO KAZIMIERZA, Krolewicá Polſkiego.

KAZANIE PIERWSZE.

Depoſitum cuſtodi. *1. ad Timoth. Cap: 6.*
Depozytu ſtrzeż.

KAźimierz Swiety oddał Pánu Bogu ſwemu wielkie ſkárby y depoſita iego/ to ieſt/ láſkę y pánienſtwo świste. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilßy. A gdźież też proße Káźimierz świety/ tych koßtownych ſkárbow/ ná ktore ták wiele nieprzyiaćioł czuwáło/ Bogu ſwoiemu dochował? Piße Strabo, iż ſtárzy chowáli ſkárby ſwoie ná mieyſcách z nátury ſwoiey nieprzyſtępnych/ to ieſt/ tám/ gdźie nikt przyſtąpić/ á zátym ſkárbow wykráść nie mogł. Plutárchus záś in Pompeio wſpomina/ iż Mithrydates zbudował káßtel Jwere/ káßtel bárzo potężny/ y przemyſłem ludzkim obronny/ y tám złożył wßytkie ſkárby ſwoie. Toż wſpomina Herodotus o Aſſyryczykách. Toż y inni Hiſtorycy pißą/ o inßych rozmáitych narodách/ iáko ſkárby ſwoie w mocnych przemyſłem ludzkim fortecách/ pilnie bárzo chowáli. Grekowie záś y Rzymiánie/ doświadczywßy że y w fortecách potężnych depoſita ludzkie ginęły/ ná mieyſcá ſie świste z ſkárbámi ſwoimi wćiekáli. Ták vczynił (iáko piße *Macrobius Lib: 1.*) Valerio Publicola, ktory kośćioł Saturnowi Bogu zbudowawßy/ tám iáko ná mieyſcu świetym/ wßytkie Rzeczypoſpolitey depoſita złożył. A Herodianus wſpomina/ że Rzymiánie in templo Pacis, w kośćiele Pokoiu/ wielką ſumme złotá złożyli. A ták rożne národy/ ná rożnych mieyſcách/ ktorym vfáli/ ſkładáli y chowáli bogáctwá y doſtátki ſwoie. Ktoregoż tedy ſpoſobu zázył do chowánia ſkárbow Boſkich dźiśieyßy Káźimierz świety/ to ieſt/ gdźie tych depozytow/ láſki Bożey y pánienſtwá ſwoiego/ wcále Pánu Bogu ſwoiemu dochował? Pokaże ia ná teráźnieyßym Kazániu/ że ich złożył y dochował/ & in loco naturâ ſuâ inacceſſibili, ná mieyſcu z nátury ſwoiey nieprzyſtępnym/ y oraz na mieyſcu przemyſłem ludzkim obronnym/ y oraz ná mieyſcu świetym. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Lib. 7.

Lib. 5.

Lib. 1.

PIż naprzod Káźimierz świety/ chował ná mieyſcu niedoſtępny ſkárby od Páná Bogá ſobie powierzone/ tákim dowodze tęg árgumentem. Mieyſce z przyrodzenia ſwe° nieprzyiaćiołom niedoſtępne/ ieſt dußá ludzka/ rozmyſłániem ſie Máki Páná Jezuſowey báwiąca. Ale ták ieſt/ iż w tákiey dußy ſwoiey chował Káźimierz ś. pomiſnione depozytá Boſkie. Toć Káźimierz świety chował depozytá Boſkie/ ná mieyſcu z nátury ſwoiey od

iey od

iey od nieprzyiaciol niedostępny. Jż dußá rozmyślániem sie Meki páná Jezusowey báwiąca/ iest mieyscem niedostępnym od nieprzyiaciol/ ták pokázuie. Kiedy Jozue Hetman ludu Bożego/ ze wßytkim ludem Jzráelskim obiegł miásto Jerycho / dla wysokich murow mieyskich/ trudny był przystęp woysku/ do domow y kámienic onego miásta: gdy iednák w trąby z roskázánia Boskiego vderzono/ wßytkie mury vpádły/ y lácny przystęp Jzráelczykom do domow miásta onego vczynily. Jeden tylko dom został nieprzystępny/ nie przystąpił do niego żaden nieprzyiaćiel/ áni go zátym wylupał/ áni skárbow iego wybrał. A ktoryż to był dom nieprzyiaciolom nieprzystępny? Ten/ z ktorego okná wisiał ßnurek czerwony/ ábo kármázynowy. Obwołano bowiem było w woysku Jzraelskim/ aby do domu ßnurkiem czerwonym naznaczonego / nikt przystępować nie śmiał/ wedle obietnice Jzráelskich ßpiegow/ ktorą vczynili Rahabie nierządnicy/ mowiąc: Innoxii erimus à iuramento, quo adiurasti nos, si ingredientibus nobis terram, signum fuerit funiculus iste coccineus, & ligaueris eum in fenestra. Sznurek ten czerwony/ figurował Meke krwáwą Chrystusá Páná Zbáwićielá nasze°. Tak ábowiem náucza powáżny Rupertus. Quicunq; angustiati à peccatis, quicunq; Æthiopes, id est, denigrati in vitiis, per vnum saluantur funiculum coccineum, id est, per Crucis & Passionis Christi signaculum. *Ktorzykolwiek są od grzechow vćiśnieni, ktorzykolwiek są Murzynámi, to iest, w ſtępkámi poczernieni, przez ieden tylko czerwony ſznurek záchowáni bywáią, to iest. przez Krzyżá y Meki* CHRYSTVSOVVEY *znák.* Niechże wßytkie inße domy/ to iest/ dußе ludzkie/ będą nieprzyiaćiołom do przystępu łácne; niechay ná głos trąb/ to iest/ pokus rozmáitych/ vpádną ich potężne mury/ to iest/ bona proposita, dobre przedśięwzięćia. Ten iednák dom/ tá dußá ludzka/ z ktorey okná/ to iest/ rozumu/ wisieć będzie czerwony ßnurek/ to iest/ Krzyż ábo rozmyślánie Meki Páná Jezusowey; ten mowis iedyny dom/ będzie wßystkim nieprzyiaćiołom

náskárby w tym domu záchowáne czuwáiącym/ ták powierzchnym/ to iest cżártom/ iáko y wnetrznym/ to iest ciáłu; nieprzystępnym. Jż do dußе z ktorey wisieć będzie czerwony ßnurek/ to iest/ krzyż ábo rozmyślánie Meki Chrystusowey/ nie przystąpi zewnetrzny nieprzyiaćiel/ to iest cżárt; náucżáią Doktorowie Swieći. Chryzostom świetły ták náucza. Crucem non simplicitèr digito in corpore, ſed magnâ profectò fide, in mente formare oportet. Nam ſi hoc modo eam impreſſeris, nullus ſceleſtorum dœmonum, cum haſtam videat, quâ lethale vulnus ſuſcepit, congredi tecum audebit. Nam ſi tantùm loca, in quibus capite damnati pœnas perſoluunt, videmus, ingenti horrore concutimur: quid paſſurum putas diabolũ, ſi mucronem tenere te viderit, quo vires eius Chriſtus diſſolvit? Si ergò ſolum ſignum Crucis tantum terrorem dœmoni inijcit; quid ſi accedunt alia Chriſti patientis inſtrumenta? flagella, columnæ, ſpinæ, claui, lancea, & quæ per illa paſſus eſt, tormenta? *Krzyż* (práwi) *nie po proſtu tylko palcem ná ćiele náßym cżynić mamy, ále wielka wiárą w myśli náßey formowáć go y wyrażáć potrzebá: bo ieżeli go w myśli twoiey wyráziß, żaden ßátan, widząc w tobie miecz od ktorego ráne śmiertelna odniost, do ćiebie nie przyſtąpi, áni ſie z toba potykać ośmieli. Bo ieżeli my gdy ná mieyſcá, ni ktorych winowáycow ſcináia, weyrzemy, ſrodze ſie lekamy: cożrozumieß, czy ſie ßátan lekáć ćiebie nie będzie, widząc w myśli twoiey miecz, to iest Meke Chrystusowe, ktora porażonym został. A ieżeli ſie tylko ſamego znáku Krzyżá, to iest rozmyślánia o Krzyżu Chrystusowym ták leka; dopieroż ſie lekáć będzie gdy przytym rozmyśláć będzieß bicze, rozgi, ſtupy, ćiernie, gwoździe, włocznia, y inße inſtrumenta meki Chrystusowey.* Tymi ſłowy iáśnie dáie znáć Doktor świety/ iż dußá z ktorey okná/ to iest/ z rozumu/ wisi ßnurek czerwony rozmyślánia Meki Jezusowey/ iest nieprzyiaćiołom zewnetrznym/ to iest cżártom/ nieprzystępna. Że też dußá tymże ßnurkiem náznáczona/ iest nieprzystępna y nieprzyiaćiołom wnetrznym/ to iest ćieleśnym/ dowodzi ták.

Hom: 55. in Cap. 16 Matth.

Iosue 2.

Lib. 1. in Iosue c. 12.

Czytam

Lib. 6. in Cap. 6. ad Rom.

Czytam w Historyách/ iż Roku Pánskiego 1144. gdy Chrześćiánie wielkich zwycięstw ná Wschodnich stronách dokázowáli; nieprzyiaćiele ich Pogánie/ vpátrzywszy ná nich pogodę gdy sie bánkietowáli/ ścisle ich obległszy/ przy sámym ich obozie wielki ogień nániecili: ktory od wiátrow rozdęty iuż iuż wszystek oboz Chrześciánski pożrzeć groził. Chrześćiánie potrwożeni niewiedząc co czynić/ przybiegli do Roberta Biskupá/ prosząc áby z drzewem Krzyżá świętego zábieżał srogiemu ogniu. Vczynił ták Biskup/ zábieżał z drzewem Krzyżá ś. srogiemu ogniu/ ktory záraz iákoby czcząc drzewo Krzyżá świętego stánął/ á potym prętko sie zá wiátrem przeciwnỹ ná nieprzyiąćioły obrocił/ y wielu z nich popalił. Pátrzćie/ Krzyż máteryálny Chrystusow/ iest tákiey mocy/ iż ogniowi máteryálnemu przystępu do Chrześćian żadną miárą nie dopuścił. Toć też Krzyż duchowny/ to iest/ rozmyślánie Krzyżá/ nie dopuści przystępu ogniowi pożądliwośći ćielesney do duszę/ ktora tym rozmyślániem opátrzona będzie. Rzeczesz. Nie ma tákiey mocy to rozmyślánie Męki Chrystusowey przeciwko ogniom pożądliwośći ćielesney; iáko ma Krzyż Chrystusow máteryálny/ przeciwko ogniowi máteryálnemu. Ja záś powiádam/ iż ma: á nie ia tylko powiádam/ ále y wielki á stáry w Kościele Bożym Doktor Orygenes/ ták náucza

Hom: 55. in Cap. 16 Matth.

Lib. 6. in Cap. 6. ad Rom.

Certum namque est, quia vbi mors Christi circumfertur, non potest regnare peccatum. Est enim tanta vis Crucis Christi, vt si ante oculos ponatur, & in mente fideliter retineatur; ita vt in ipsam mortem Christi intentis oculis mentis aspiciatur; nulla concupiscentia, nulla libido, nullus furor, nulla superare possit inuidia; sed continuò ad eius præsentiam, totus ille quem supra enumerauimus, peccati & carnis fugatur exercitus. *Pewna to* [práwi] *iż kto śmierć Chrystusowę z sobą nośi, w tym grzech krolować nie może. Iest bowiem táka moc Krzyżá Chrystusowego, iż ieżeli go sobie kto przed oczy postáwi, y wiernie go rozmyślać będzie; ták iż ná śmierć Chrystusową oczymá wnętrznymi zápátrować sie będzie; tego żaden ogień pożądliwośći ćielesney, żadna wszeteczność, żaden gniew, żadna zazdrość nie zwyćięży; ále ná poyrzenie tylko tego sznurká czerwonego, to iest, rozmyślánia Męki Chrystusowey, wszytko woysko grzechu y ciálá, sprośnie vcieczę.* Toć tedy iuż pewna to propozycya/ iż to mieysce/ tá dusza/ iest nieprzyiaćiołom nieprzystępna/ ktora iest opátrzona rozmyślaniem gorzkiey Męki Chrystusowey.

Jż záś Krolewic Polski Kázimierz świety/ w tákim mieyscu chował depozytá Boskie/ táske y pánieństwo świętę; to iest/ w duszy swoiey/ rozmyślániem Męki Chrystusowey opátrzoney: iásna rzecz z Historyey żywotá iego. Ták ábowiem świádczy. In Diuinæ verò Passionis contemplatione, vir Dei feruenti ac indefesso mentis studio versabatur. *Rozmyślániem* [práwi] *Męki Chrystusowey, mąż Boży gorącym bárzo duchem y niespráconánym, vstáwicznie sie bawił.* Myślili Rodzicy Kázimierzowi Swiętemu o Krolewskiey ábo Cesárskiey Corce w Małżeństwo święte/ pobudzał Kázimierzá świętego do roskoszy świát y vrodá iego. A on co? padáiąc przed Vkrzyżowánym IEZVSEM w nocy ná modlitwie/ ták sobie rozmyślał. Ty miłośći moiá/ Odkupićielu duszę moiey/ ty IEZV moy/ dla mnie ná Krzyżu srogie boleśći ćierpisz/ á wiec ia roskoszy pátrzyć będę? Tyś w purpurze ran twoich oblezony/ y ćierniowa koroną zkloty: á ia o purpurze Krolewską y o koronie złotą dbać będę? Tyś IEZV moy ná twárdym łożu Krzyżowym dla mnie spoczywał: á ia miękkiey Krolewskiey pośćieli záżywáć będę? Tyś octem y żołćią nápawány był: á ia roskoszných trunkow záżywáć mam? Tyś IEZV moy wzgánia/ despekty/ náśmiewiská wielkie dla mnie ćierpiał: á ia o chwałę y cześć świátową dbáć będę? Ták rozmyślaiąc/ vpewnił Rodzicow y wszystkich przytomnych/ iż świátu służyć nie miał/ ále sámego Chrystusá náśládowáć prágnął. Toć tedy iuż pewna rzecz/ że Kázimierz święty chował depozytá Boskie/ ná mieyscu nieprzyiaćiołom Boskim z nátury nieprzystępnym.

POwtore. Iż Kázimierz świety skárby sobie od Páná Bogá powierzone/ złożył in loco arte munito, ná mieyscu przemyslem ludzkim dobrze vfortyfikowánym: dowodze ták. Mieysce przemyslem ludzkim mocno opátrzone/ iest człowiek/ postámi/ włosiennicámi/ niedospániem/ y inszymi mortyfikácyámi vmartwiony. Ale ták iest/ iż Kázimierz świety był człowiek/ włosiennicámi/ postámi/ niedospániem vmartwiony: y w sobie sámym ták vmartwionym/ skárby Bożе chował. Toć ie ná mieyscu przemyslem ludzkim vmocnionym chował. Iż mieysce przemyslem ludzkim vfortyfikowáne iest człowiek vmartwiony/ ták pokázuie. Nie dobedzie tákiego człowieká/ áni nieprzyiaćiel obcy/ to iest/ szátan; nie dobedzie áni nieprzyiaćiel domowy/ to iest/ ćiało. Toć tedy człowiek vmartwiony/ iest mieyscem przemyslem ludzkim vfortyfikowánym. Iż tákiego człowieká nie dobedzie nieprzyiaćiel obcy/ to iest/ czárt: dowodze ták. Pan Bog Wszechmogący w Ráiu/ iednym tylko przykázániem/ według Hieronymá świętego y Ambrożego/ wyrázńie człowieká obowiązał/ to iest/ mortyfikácya w iedzeniu. Gen. 2. De ligno autem scientiæ boni & mali ne comedas. *Zdrzewá vmieiętności dobrego y złego nie pożyway.* Tu sie pytáią Doktorowie świeći/ czemu Pan Bog człowiekowi/ ktorego stworzył/ y Pánem go wszystkich zwierząt y bestyi vczynił/ przykazał post/ to iest/ nieiedzenie z onego drzewá? Jeżeli bowiem Pan Bog człowieká stworzył wolnego/ czemuż go przykázániem swoim związał? Druga. Czemu go tákim przykázániem związał? Czy nie przystoyniey było przykázać mu naywyższey y nayzacnieyszey cnoty Akt/ to iest/ miłości Bożey/ ábo wiáry/ ábo ktorey inszey do czći Bożey należącey? Dotego/ [iáko sie Augustyn świety pyta] ábo owoc drzewá onego był dobry/ ábo zły? Jeżeli zły/ czemuż go Pan Bog w Ráiu postáwił; y z tom tego/ ieżeli był zły/ ná coż go było człowiekowi mądremu zákazowáć potrzebá? sam sie mogł domyślić nie pożywáć go. Jeżeli záś on owoc był dobry/ czemuż zákazány? Ná to odpowiádáią pomienieni Doktorowie Swieći: iż ná to Pan Bog postáwił człowieká w Ráiu/ y owszem y ná świecie/ áby z czártem przeklętym wojował/ y ták mieysce iego w niebie otrzymał. Przystało tedy żeby był Pan Bog człowieká/ potężną opátrzył ná te woyne ármátą: znał Pan Bog sztuki szátánskie/ y wiedźiał iż obżárstwem miał szátan przeciwko człowiekowi wojować; mortyfikácya tedy człowieká/ to iest/ postem/ vfortyfikował. De ligno autem scientiæ boni & mali ne comedas. Jákoż poki tey ármaty od siebie człowiek nie odrzućił/ poty mu nic nieprzyiaćiel nie vczynił. Ták ábowiem náucza Hieronym świety: Adam quamdiu ieiunauit, in paradyso fuit: comedit, & eiectus est. *Adam poki pośćił, w Ráiu mieszkał: złamawszy post, wyrzucony został.* Toć tedy według zdánia sámego Páná Bogá/ Adam pierwszy człowiek/ vmartwiony/ od nieprzyiaćielá czártá przekletego dobyty bydź nie mogł. Toć y teraz ták że człowiek vmartwiony/ od czártá zwyćiężony bydź nie może. Pięknie o tym y poważny Orygenes. Cum ieiunatis, dæmones vincitis, omnemq; classem illam malignam retrorsum conuincitis, mala desideria effugatis. *Gdy* [prawi] *pośćicie, szátány zwyćiężacie, y wszytko woysko szátánskie do vćieczki przymuszacie.* Toć tedy pewna rzecz/ iż człowiek vmartwiony/ iest mieyscem od nieprzyiaćielá obcego/ to iest/ od czártá/ niedobytym. Hom. 4. de diuers.

Iż też iest niedobytym od drugiego nieprzyiaćielá/ to iest/ od ćiáłá; dowodze. Nábuchodonozor Krol Assyryiski/ podbił pod swoie moc bárzo wiele miast y krolestw/ y posłał Hetman iego Holofernes/ do wszytkich Prowincyi przyległych Krolow/ áby mu sie dobrowolnie poddáli/ y vczynili ták. Posłał też y do ludu Izráelskiego/ ále gdy mu sie poddáć niechćieli/ przyćiągnął ze wszytką potencyą swoią pod miásto Bethulią: chćiał iey koniecznie dobyć/ iednák tego nie dokázał. A czemuż? bo tám był człowiek vmartwiony/ świątobliwa Judyth/ o ktorey powiáda Pismo święte. Habens super lumbos suos cilicium, ieiunabat omnibus diebus vitæ suæ, Iudith. 8.

præter

Serm. 3. de Ieiunio

præter

præter festorum dierum solennitates. *W łosiennice ná biodrách swoich notes. Włosiennice ná biodrách swoich nosząc, pościłá po wßytkie dni żywotá swoiego, okrom świąt domu Izráelskiego.* Tá sámá nie dopuściłá dobyć onego miástá/ y skárbow iego wybráć: bo vćiąwßy głowę sámemu Hetmánowi Holofernesowi/ wßystko woysko iego rosproßyłá. Toć sie záprawdę y teraz dźieie: ten Nabuchodonozor/ ćiáło ludzkie/ przez Holofernesá Hetmáná swego/ to iest/ per gulam, przez obżárstwo/ o iáko wiele Krolestw Boskich/ to iest/ dußz ludzkich zwoiowáło/ y pod moc swoię podbiło! Niechże też ten Hetman iego Holofernes/ to iest/ obżárstwo/ ze wßytkim woyskiem Krolá swego Nabuchodonozorá/ przyidźie pod to miásto/ to iest/ człowieká/ postámi/ włosiennicámi/ y inßymi mortyfikácyámi vmartwionego: dobędźieli tego miástá? Záprawdę nigdy nie dobędźie. Człowiek bowiem vmartwiony/ iáko druga świętá Páni Judyth/ venie głowę temu Hetmánowi/ to iest/ zwyćięży go/ á záty rosproßy wßytko woysko iego/ to iest/ wßystkie namiętności ćielesne. Pięknie náucza Leo święty Papież/ iáko miánowićie post święty fortyfikuie człowieká/ przećiwko ćiáłu: mowiąc ták. In omni tempore omniqúe vitâ huius sæculi, ieiunia nos contra peccata faciunt fortiores, ieiunia concupiscentias vincunt, tentationes repellunt, superbiam inclinant, iram mitigant, &c. *W kázdym* [prawi] *czásu, po wßytkie dni żywotá tego, posty nas przećiwko grzechom fortyfikuią, posty pożądliwości zwyćiężáią, pokusy odpędzáią, pyche tłumią, gniew vśmierzáią.* Toć tedy pewna to propozycya/ że człowiek vmartwiony/ iest mieyscem/ przemyślem ták vfortyfikowánym/ że go nieprzyiaćiel áni obcy áni domowy dobyć nie może.

Hom. 4. de diuers.

Serm. 3. de Ieiunio

Jż záś Kázimierz święty tákim był człowiekiem vmartwionym/ iáśnie rzecz z Historyey żywotá iego; ktora ták vmartwienie iego opisuie. Vbi autem eos adolescentiæ annos attigit, quibus vt plurimùm cæteri voluptati indulgere consueuerunt, mox sensibus & corpori suo frœnũ continentiæ iniecit: iuueniles artus duro cilicio & assiduis ieiunijs extenuando, lectiqúe Regalis abiectâ mollitie, in nuda humo cubãdo, &c. *Gdy przyszedł* [prawi] *dotych lat, w ktorych ludzie młodzi pospolicie ná wßelákie sie rospußczáć zwykli roskoßy: záraz smyślom swoim y ćiału wędzidło powśćiągliwości zárzućił, młode członki, ostrą włosiennicą, vstáwicznymi postámi dręczył, porzućiwßy miękkość łożá Krolewskiego, ná goley ziemi spiał, we zwyczáiu miał, podczás ćiemney nocy przed drzwiámi Kośćielnymi krzyżem leżąc, modlitwy odprawowáć.* O záprawdę przyznáć tu káżdy musi/ iż był sługá Chrystusowy wielce vmartwionym/ á zátym iż w mieyscu przemyślem mocno vfortyfikowánym/ chował depozytá Boskie/ to iest/ łáskę Bożą y Pánienstwo świętę.

Potrzećie. Jż Kázimierz święty depozytá Boskie chował ná mieyscu świętym: dowodzę. Mieysce święte á oraz potężne y nieprzyiaćiołom strásżne/ iest Pánná Przenaświętßa. Ale ták iest/ iż Kázimierz święty w tym mieyscu chował depozytá ábo skárby Boskie. Toć ie tedy chował ná mieyscu świętym. Jż mieysce święte iest Przenaświętßa Pánná/ iáśna rzecz. Bo oná iest Templum Dei, Sacrarium Spiritus Sancti. *Oná iest Kośćiołem Bożym, y Swiątnicą Duchá Przenaświętßego*: iáko o niey Kośćioł święty śpiewa w Antyphonie swoiey. Że zás to mieysce iest nieprzyiaćielowi strásżne/ y Pismá ś. figurą/ y Doktorem Kośćielnym/ dowodzę. Co sie tknie Pismá świętego. Czytam w Obiáwieniu Janá świętego/ iż sie znák wielki pokázał ná niebie, niewiástá sie w słońce vbrána pokázáłá/ máiąc mieśiąc pod nogámi swoimi/ á ná głowie koronę/ ze dwunastu gwiazd złożoną; y będąc brzemienną bolálá y wołálá/ chcąc porodźić. Pokázał sie y drugi znák ná niebie. Et ecce Draco magnus & rufus, habens capita septem & cornua decem. *A oto práwi smok wielki, ktory miał śiedm głow, á rogow dźieśięć, á ogonem swoim trzećią część gwiazd z nieba zrzucáiący.* Ten tedy smok stánął przed niewiástą. Vt cum peperisset, filium eius deuoraret. *Czekał ázby była porodźiłá, żeby był synà iey pożárł.* A skądże to proßę temu smoko-

Apoc. 12.

Apoc. 12.

Iudith. 8.

smokowi/ że czeka porodzenia? Czyli się ná te niewiáste rzucić/ y oney z dzieciećiem oraz pozrzeć nie mogł? Zapráwde był to smok mocny/ponieważ mogł tak wiele gwiazd sámym swoim ogonem z niebá zrzucić. Czyli też wstydził się z niewiásta woiować? Aleć się to mowić nie może: bo ieżeli się nie wstydził ná dziećiątko porwać/ toć się nie miał czego wstydzić/ y z niewiásta woiować. Czyli też podobno pięknością tey niewiásty vwiedziony/ miał nád nią politowánie? Ale y to mowić się nie może/ gdyż/ ieżeli nád pięknym iey dziećiątkiem politowánia nie miał/ dáleko mniey nád niewiásta. Cóż tedy iest/ że nie ostrzy pázurow swoich ná nie? co iest/ iż ták ćierpliwie czeka iey porodzenia? Niechby srogiemi swoiemi rogámi trzasnął ta niewiástá/ niechby oraz y one/ y synaczká iey zábił y pożárł? Czemuż nic takiego nie czyni/ ále czeka? Nie dziw záprawde: straszna mu iest bárzo ta niewiástá pánienstwem swoim/ nie kusi się o dziećiątko/ ázby go oná z żywotá swego wypuściłá: bowie/iż kogo tá Pánná w żywocie swoim trzyma/temu nigdy nic nie vczyni. Nie ia te przyczyny czekánia iego dáię/ ále Maxymus święty/ mowiąc ták. Errabundus & anceps tentator, mollia suspensaque tentamenta rimatur: animabat illum præsumere congressum partus fœmineus, sed deterrebat Virginitas parientis. *Błądzący* [prawi] *kuśiciel, miękkich pokus zázywa do woyny z niewiásta: ánimowało go rodzenie niewieście, ále oraz strászyło pánieństwo rodzącey.* Ták ći zápráwde y teraz/ ktokolwiek depozytá swoie/ to iest/ siebie sámego/ łáski Bożą/ pánienstwo swoie/ odda w opiekę Pánu/ nie Przenaświętszey; pokí ie tylko w żywocie swoim/ to iest/ w opiece swoiey trzyma tá Pánná; nigdy się o nie ten smok/ czárt przeklęty nie pokúsi. Rychlieyby wszytkie gwiazdy z niebá strącił/ niżeliby tego kto iest w opiece Przenaświętszey Pánny/ dostał: y przeto tylko czeka/vt pariat, czeka ábykogo tá Pánná z opieki swoiey wypuściłá/ dopiero się o tego kúsi/ dopiero go pożera. Toć tedy z Figury Pismá świętego mamy/ iż Przenaświętsza Hom: 1. de ieiunio.

Panná/ iest mieysce strászne nieprzyiaćiołom/ to iest/ czártom przeklętym. Co się tknie Doktorá Kościelnego/ iáśnie o tym *Richardus à S. Laurentio* náucza. Ipsa Virgo MARIA dicitur terribilis vt castrorum acies ordinata. *Cant. 6.* Ipsa enim tantum est dœmonibus terribilis, quantùm Angelis & Sanctis existit venerabilis: id est, sicut tota acies Apostolorum, Prophetarum, Martyrum, Angelorum, Virginum, & omnium, qui ordinati contra diabolum pugnauerunt. Nam quia omnia Sanctorum priuilegia habet in se congesta, ita terribilis est omnibus dœmonibus, sicut vniuersa collectio Sanctorum aliorum. *Pánná* [práwi] *Przenaświętsza iest strászna iáko woysko vszykowáne. Ona bowiem ták iest strászna szátánom, iáko iest Anyołom y Swiętym Páńskim w vczćiwości: to iest, ták iest strászna szátánom, iáko im iest strászne wszytko woysko Apostołow, Prorokow, Męczennikow, Anyołow, Pánien, y wszytkich inszych, ktorzykolwiek kiedy przećiwko czártu przekletemu woiowáli. Bo iż tá Pánná ma przywileie wszytkich Swiętych Páńskich, idzie zátym, iż ták iest czártom przekletym strászna, iáko im iest strászne wszytko zebránie wszytkich Swiętych Páńskich.* Pewna tedy rzecz/ iż Przenaświętsza Pánná iest mieyscem świętym/ y bárzo strászným czártom przeklętym. Lib. 1. de laudibus Virg.

Iż záś Kázimierz ś. w tym mieyscu świętym chował depozytá Boskie/ duszę swoie łáską Bożą ozdobioną/ y pánienstwo swoie; iásna rzecz z iego Hymnu/ w ktorym ták się w opiekę z duszą swoią oddáie tey Pánnie.

Commendare me dignare CHRISTO tuo Filio:
Vt non cadam, sed euadam de mundi naufragio.
Fac me mitem, pelle litem, compesce lasciuiam.
Contra crimen da munimen, & mentis constantiam.

Pánno dáruy, mnie ofiáruy, do ręku Iezvsowych:
Bym wypłynął, á nie zginął, wmętnych burzách świátowych.
W Twe stáránie y kochánie, Pánno chcę bydź oddány.

Vśmierz złośći, śprawuy czystośći, bym nie był nágrawány.

Duśá, ćiáło, áby miáło w Bogu vśpokoienie.

Przećiw złemu, dzielne memu śercu day vzbroienie.

Obaczywszy tedy gdźie Kázimierz ś. láski y pánienstwá swego depozytow Boskich / P. Bogu dochował: y my też przykładem iego chowaymy w tychże mieyscách/ láskę Bożą y czystość pánienską. Chowaymy te depozytá Boskie wmieyscu z nátury swoiey nieprzystępnym/to iest/w duszy nászey/rozmyślániem Męki Chrystusowey opátrzoney. Wspominaią Historye/ iż ieden z Senatorow zacnych Hiszpánskich/ przystąpił w Mádrycie/ ad Patrem Petrum Fabrum, prosząc go áby mu podał iáki sposob modlitwy: ktoremu świątobliwy Oćiec táki sposob podał. Hæc tecum quandoque perpende: CHristus in summa inopia, ego in opulentia: CHristus in fame & siti, ego in exquisitis epulis: CHristus nudus, & ego pretiosè conuestitus: CHristus in doloribus, & ego in delicijs. *Chrystus (práwi) moy w wielkim żył vbostwie, á ia w wielkim bogáctwie: Chrystus w głodzie y prágnieniu, á ia w wymyślnych potrawách: Chrystus nági, á ia kosztownie vbrány: Chrystus w boleśćiách, á ia w delicyách.* Przetko potym ten Senator będąc ná ieden bogáty bánkiet/ gdźie przy delicyách wspomniawszy sobie ná pomienione punkty/ serdecznie się rozpłákał/ y z bánkietu ná mieysce osobne/ dla płaczu iść musiał. Tychże punktow rozmyślániem/ y ty człowiecze opátruy duszę swoię; kiedy ći ktorakolwiek pokusá do roskoszy/ á zátym do grzechu prowádźi/ y tákći chce wydrzeć łáskę Bożą/ myśl sobie: Christus in doloribus, ego in delicijs: Chrystus zostáie w boleśćiách/ á ia mam roskoszy zázywać? Vpewniam ći iż nie zgrzeszysz/ y tákowym sposobem dochowasz Bogu depozytu iego. Powtore/ chowáy depozytá Boskie w sámym sobie vmartwionym: myliś się na tym/ ábyś miał łáski Bożey y czystośći świętey Bogu twoiemu dochować/ gdy się dobrze náiadaś/ dobrze się napiiaś/ miękko y długo sypiaś/ pięknie chodźiś/ oczymá wszędzie strzelaś: niepodobna ták żyiąc dochować łaski Bożey y czystośći świętey: potrzebá vmartwienia w iedzeniu / w pićiu / w spánniu/ y we wszytkich smysłách swoich. Ták ábowiem S. Károlus Borthomæus pisząc ad Cardinalem Bathoræum, náucza. Castitatem nunquã assequeris, nisi te carnis maceratione afflictaueris, sensus omnes compresseris, otium vt pestem fugeris. *Czystośći* (práwi) *nigdy mieć nie będzieś, ieżeli postmi ćiáłá twoiego susząc zaniechaś, ieżeli wszytkich twoich smysłow nie skrociś, ieżeli się proznowánia, iáko zárázy chronić nie będzieś.* Náostátek/ w swiętym mieyscu maś chować te depozytá Boskie/ to iest/ maś ie Przenaświętszey Pánny opiece/ iako nabárzey polecáć/ wołáiąc do niey z Dámáscenem świętym. *Nieználánna o Przenaświętsza Mátko nádzieie w tobie máiąc, od nieprzyiaćioł záchowány zostáne: w obronie twoiey będąc, o Przeczysta Pánno, lękáć się nie będę: puszczę się zá nieprzyiaćioły moiemi, sámá tylko zbroia obrony ś. twoiey opátrzony: y przeto pomocy twoiey prosząc, wołam do ćiebie o Páni, záchoway mię od nieprzyiaćioł modlitwámi twoiemi świętymi.* Racz to nam dáć Chryste JESV przez przyczynę Kázimierzá świętego/ ábysmy ták depozytow twoich dochować mogli: ktory żyiesz y krolujesz ná wieki w ecznе.

AMEN.

Sermo: in Annunt: B. M. V.

NA TENZE DZIEN KAZIMIERZÁ Swiętego, KAZANIE WTORE.

Sint lumbi vestri præcincti. *Lucæ 12.*

Niech będą biodrá wászе przepásáne.

O ochotney vsługi prawdźiwym sługom swoim/ przepaße sie Bog Wßechmogacy w niebie. Chrześćiánie w Chrystusie Namilßy. Nie ia to mowie/ále sámá Przedwieczna Prawdá/ Chrystus Jezus/ w dzisieyßey ś. Ewángeliey/ kázdego w tym vpewnia/ mowiąc: Amen dico vobis, quod præcinget se, & faciet illos discumbere, & transiens ministrabit illis. *Záprawde powiádam wam, iż sie przepáße, y posadźi ich, y przechodząc służyć im bedźie.* A potrzebá wiedźieć/ iż nie ktorymkolwiek páśem sie Bog przepáße: bo go żaden pás stworzony/ iáko Immensum, nie obstánie; gdyż go cœli cœlorum nō capiunt, niebá go nie ogárną: opáße sie tedy pásem *nieſtworzonym*/ miłośćią nieſtworzoną/ Duchem Przenaświetßym. Ten ábowiem sam ieſt pásem Boskim/ iáko náucza Bernat S. Spiritus Sanctus eſt firmiſſimum & indiſſolubile vinculum Trinitatis. *Duch* (prawi) *Swiety, ieſt namocnieyßy, y do rozerwánia niepodobny związek Troce Przenaswietßey.* Rzetelniey ießcze Dyonizyus świety Areopágitá. Diuinus amor, eſt quidam æternus circulus, per optimum, ex optimo, & in optimum, inenarrabili conuerſione circũiens. *Boſka* (prawi) *miłość, ieſt iákoby iakiś wieczny cyrkuł, przez nalepßego, z nalepßego, y do nalepßego niewypowiedźianym obrotem kraiący.* Jeżeliż tedy P. Bog ná vsługe sług swoich w niebie/ przepáße sie páśem miłośći nieskonczoney: toć też słußna/ áby y studzy iego służąc mu tu ná świecie; á słyßąc iż im sie do tey służby przepásáć każe/ mowiąc: Sint lumbi veſtri præcincti, *Niech beda biodrá wáße przepaſáne*: słußna mowie/ áby sie do obrotnieyßey służby iego/ páśem miłośći nieiáko nieskończoney przepásali. Vczynił ták dźiśieyßy sługá Chrystusow Kázimierz świety Krolewic Polski/ przepasał sie ku służbie Bożey/ miłośćią Bożą nieiáko nieskończoną. Co pokaże ná teráźnieyßym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náßemu.

Sermo: 3 in die Pentecoſt.

JŻ dźiśieyßy wielki sługá Boży Kázimierz świety/ przepasał sie páśem miłości Bożey iákoby nieskończoney/ to ieſt/ miłował Páná Bogá iákoby nieskończoną miłością; dowodze naprzod à Priori, tákim argumentem. Miłość z przyrodzenia swego procedit ex cognitione boni obiecti, pochodźi z poznánia dobrey rzeczy: bo nihil volitum, niſi cognitum, powiedźiał Filozof. Toć y inferiora miłośći/ to ieſt/ amor finitus y amor infinitus, miłość skończona z poznánia skończonego/ miłość záś nieskończona z poznánia nieskończonego pochodźić bedźie. Ale ták ieſt/ iż Kázimierz świety miał poznánie Bogá nieiáko nieskończone. Toć też miał y miłość Boską nieiáko nieskończoną. Jż Kázimierz świety miał poznánie Bogá nieiáko nieskończone/ dowodze ták. Według Theologow/ w Pánu Bogu principium cognitionis infinitæ, ieſt memoria fœcunda, początek onego poznánia nieskończonego/ to ieſt/ Słowá Przedwiecznego/ ieſt pámieć/ to ieſt/ intellectus infinitus cum obiecto infinito, rozum nieskończony/ z rzeczą ktorą rozumie nieskończoną. Toć też y w rzeczy stworzoney/ gdźie bedźie rozum nieiáko nieskończony; y rzecz/ ábo y ſpecies, podobieństwo nieiáko nieskończone: tám bedźie y cognitio, poznánie nieiáko nieskończone. Ale ták ieſt/ iż w Kázimierzu ś. był rozum nieiáko nieskończony/ byłá y przed rozumem iego ſpecies obiecti infiniti, podobieństwo rzeczy nieskończoney. Toć tedy w Kazimierzu ś. byłá cognitio, było poznánie iákoby nieskończone. Jż w Kázimierzu świetym był rozum iákoby nieskończony/ dowodze. Náucza Thomaß świety Doktor Anyelski/ iż gdy co ieſt z śiebie iákoby nieskończone y nieográniczone/ ták/ że sie nieiáko może extendere ad infinita, tedy limitatur, finitur, per materiam, gránice mu stánowi máterya. Náprzykład/ náturá ludzka/ ktora ieſt w iednym człowieku/ co z niey ieſt/ może bydź in infinitis w niepoliczonych ludźiách: iednák gdy sie iuż kommunikuie iednemu/ iuż máterya iego grániczy go/ spráwuie/ iż to co było z śiebie iákoby nieskończone/ stáie sie skończone. Ale ták ieſt/ iż rozum ludzki

1. Cor. 2.

Cap. 7.

ieſt

ieſt ſam z ſiebie nieiáko illimitatus, mogący poznáwáć wßytkie rzeczy ſtworzone/ máteryálne y duchowne/ y wiele rzeczy może poznawáć o rzeczy nieſtworzoney. Toć go limitat, grá-
1. Cor. 2. nice mu czyni máterya/ to ieſt/ złączenie ſie z ćiálem/ y pożądliwośćiámi iego: Jáko náucza Páwel świety. Animalis homo non percipit ea quæ ſunt Spiritus. *Cieleſny człowiek nie poymuie tego, co do duchá należy.* Tegoż náucza/ y *Richardus Victorinus.* Quantùm quiſque has delectationes vel voluntates ſequitur, tantùm in mente cæcatur. Jákoż doświádczenie ſámo pokázuie/ że im kto wiecey idźie zá ćiálem/ zá chćiwośćiámi iego/ tym bárźiey limitatur eius intellectus, to ieſt/ tępßym ſie eſtáie rozum iego. Ale ták ieſt/ iż Rázimierz świety nie ßedł zá pożądliwośćiámi ćiálá/ żył iákoby abſtractus à materia, odſtrychniony od ćiálá. Ták ábowiem świádczy Hiſtorya żywotá iego. Poſtquam ad eos annos adoleſcentiæ venit, quibus plerumque iuuenes voluptati indulgere ſolent, mox corpori ſuo frœnum continentiæ iniecit. *Gdy* (práwi) *dotychlat przyßedł, w ktorych młodzi zwykli ſie ná roſkoßy roſpußczáć, záraz włożył wędźidło ná ćiáło ſwoie, nigdy iść niechćiał zá pożądliwośćiámi ćiáłá ſwoiego.* Toć tedy rozum iego był nieiáko illimitatus, nieiáko nieſkończony/ bo nieográniczony. Czytamy w Kśięgách Sędźiow ludu Bożego:
Cap. 7. iż kiedy Gedeon wypráwował ſie ná woyne przećiwko nieprzyiaćiołom: diuiſit trecentos viros in tres partes, & dedit tubas in manib⁹ eorum, lagenaſque vacuas, ac lampades in medio lagenarum. *I dał im w rece trąby y fláßе próżne, á w pośrzodku ich były pochodnie goráiące.* Venerabilis Beda dźiwuie ſie y pyta/ co to za ceremonie/ że ná woyne żołnierze wypráwuiąc/ dał im w rece fláßе gliniáne/ á w pośrzodku pochodnie zápalone? Ráczeyby im to dáć było w rece/ łuki/ ſtrzały/ miecze: czemuż im tedy dáie w rece fláßе gliniáne/ z pochodniámi zápalonymi? R odpowiáda pomieniony wielki Doktor/ iż to ſłußnie bárzo vczynił: bo gdy iuż náſtępować mieli ná nieprzyiaćielá/ kázał im fláßе one gliniane potłuc/ á świátło ktore było ſkorupą ográniczone roſpuśćić/ y ták ſie z nieprzyiaćielem potykáć. Jákoż dobrze mu ſie powiodło: bo tym ſpoſobem wielkie zwyćięſtwo nád nieprzyiaćielem otrzymał. Coś podobnego czyni Gedeon niebieſki/ Pan Bog Wßechmogący: wyprawuie nas z żywotá Mátek náßych na świat/ iákoby ná woyne iedne. Militia eſt vita hominis ſuper terram; á wypráwuie z fláßámi gliniánymi/ to ieſt/ obłożonych ćiálem: w pośrzodku tey fláße/ to ieſt ćiálá náßego/ kłádźie pochodnią zápalona/ to ieſt/ rozum przyrodzony/ ktory ſie zowie lumen naturale, świátłością przyrodzoną: Ná czynie tedy gliniáne grániczy świátło tey pochodni/ limituie rozum/ áby ſwoich wßędźie nie roſpußczał promieni. Jednák kiedy nam przychodźi woiowáć z nieprzyiaćielem náßym/ z cząrtem przeklętym/ roſkázuie Pan Bog człowiekowi/ áby te ſkorupę gliniáną ſłukł/ to ieſt/ áby ćiáło ſwoie martwił/ áby ie poſtámi/ diſcyplinámi, włośiennicámi dręczył; żeby ták rozum iego tą ſkorupą ćieleſną ográniczony/ roſpußczał promienie ſwoie; y ták áby poznawał Páná Bogá ſwoiego/ á zátym ßczęśliwie nieprzyiaćielá porażał. Ráczkolwiek wiele ieſt ludźi ktorzy w tey mierze niechcą ſłuchać Páná Bogá/ nie łuką tych gliniánych fláß/ nie martwią ćiálá ſwego: á zátym też ográniczoną rozumu ſwego świátłość máią/ przeto Páná Bogá ſwoiego nie znáią/ y nieprzyiaćielá nie zwyćiężáią: Rázimierz iednák świety vczynił doſyć w tey mierze roſkázániu Bożemu. Wziąwßy bowiem od niego w żywoćie Mátki ſwoiey pochodnią zápalona/ to ieſt/ rozum w fláßey gliniáney/ to ieſt/ w ćiele ſkáźitelnym; záraz iáko ſie puśćił do potrzeby z nieprzyiaćielem/ záraz z młodości ſłukł to naczynie gliniáne/ martwił ćiáło ſwoie. Iuueniles artus duro domabat cilicio, & aſſiduis exrenuabat ieiunijs. *Młode członki oſtrą martwił włośienniczą, y vſtáwicznymi ie poſtámi ſuſzył.* Toć tedy rozum ſwoy/ od ſkorupy ćieleſney ográniczony/ vczynił nieiáko nieográniczonym. Toć iuż iáſna rzecz/ iż Rázimierz świety

Job 7.

miał

miał rozum nieiáko nieskończony.

Że też miał y speciem obiecti Infiniti przed rozumem swoim; eát dowodzę. Jest wprawdźie wiele Theologow tego rozumienia/ iż non potest dari species obiecti Infiniti, nie może bydź dáne podobieństwo rzeczy nieskończoney: ia iednák kontrowersiey teraz z tymi Theologámi zániechawszy/bespiecznie mowię/ że Pánná Przenaświętsza iest swoim sposobem species obiecti Infiniti, iest podobieństwē rzeczy nieskończoney; to iest/ Páná Bogá swoiego: dowodzę tego z Doktorow świętych. Dyonizyus ś. Areopágitá *Lib: de Diuinis Nominibus cap. 8.* ták náucza. Imago Dei est Angelus, manifestatio occulti luminis, speculum purum, clarissimum, incontaminatum, immaculatum, suscipiens totam (si est conveniens dicere) pulchritudinē Dei, & mundè resplendere faciens in seipso. Quemadmodum possibile est bonitatem, silentij quod est in abditis,&c. Ktore słowá vważáiąc Thomaß ś. mowi ták: In aliquo creato speculo,propter sui puritatem & claritatem, recipitur perfectè tota pulchritudo quæ est possibilis in creatura, per assimilationem ad Deum. Jeżeliż tedy według Dyonizego świeteg̃/ Anyoł iest Species nieiáko repræzentuiąca Páná Bogá/ á według S. Thomaßá iest Species, dla czystości swoiey. Toć ponieważ Przenaświętßa Pánná Angelos vincit puritate, dáleko wiecey iest Species Dei, iest podobieństwem Bośkim. Ale słuchaymy o tym rzetelniey mowiącег̃ Augustyná świętego. Si cœlum te vocem, altior es: si matrem gentium dicam, præcedis: si formam Dei appellem, digna existis. *Ieżeli cię o Pánno niebem názowię, wyższa nád niebo iesteś: ieżeli Mátka narodow, te przechodzisz: ieżeli forma Bośka názowię, godnáś tego.* Jeżeliż tedy Przenaświętßa Pánná według Augustyná ś. iest forma Bośká: toć tedy pewna/ iż Pánná Przenaświętßa iest species Dei, podobieństwo Bośkie. Ale ták iest/ iż Kázimierz świety miał záwsze przed oczymá rozumu swoiego Przenaświętßą Pánnę. Słuchayćie bowiem co mowi do dußę swoiey.

Serm: 83 de Assūpt. B. M. V.

Omni die dic MARIÆ, mea laudes anima.

Eius festa, eius gesta, cole deuotissima.

Contemplare, & mirare eius celsitudinem.

Dic felicem Genitricem, dic Beatam Virginem.

Ná dzień káżdy, ty chwal záwżdy, moiá dusso MARYA.

Swiętá, spráwy, iey zabáwy, pilna kontemplácya

Zrozumieway; á zdumieway nád táka się zacnośćia.

Cześć Páńieńska z Máćierzyńska, równo stáwiac godnośćia.

Jeżeliż tedy káżdego dniá dußá Kázimierzá ś. przypátrowálá się Przenaświętßey Pánnie: toć tá Species obiecti Infiniti, to iest/ Przenaświętßa Pánná/ bylá przed oczymá rozumu ś. Kázimierzá: toć miał Kázimierz ś. Speciem obiecti Infiniti. Toć ieżeli Kázimierz ś. miał principia cognitionis, miał przyczyny poznánia nieiáko nieskończoneg̃/ idźie zátym/ iż miał cognitionem Dei, poznánie P. Bogá iakoby nieskończone. Czego tákim ieszcze potwierdzam dyskursem. Theologowie ci/ktorzy przeciwko subtelnemu Doktorowi árgumentuią/ probuiąc iż nie może bydź dána Species Essentiæ Diuinæ, te máią rácye: iż by tá Species rozumowi stworzonemu przyniosłá nieskończoną doskonáłość. Dobrzeli tym rzeczy swoiey probuią/ ia teraz determinowáć niechcę: to mowię/ że tá Species Dei, Pánná Przenaświętßa/przyniosłá z sobą wielkie doskonáłości Kázimierzowi świętemu. O Krolowey Sábie czytamy/ że Ingressa Hierusalem cum comitatu, & diuitijs, & camelis portantibus aromata, & aurum infinitū nimis, & gemmas pretiosas, venit ad Regem Salomonem. *A przyiáchawszy* (práwi) *do Ieruzalem z ássystencyą wielką, y bogáctwy, y z wielbłądy, ktorzy nieśli náśobie ziołá, złoto nieskończone, y drogie kámienie, przyszłá do Krolá Sálomona.* Przez vstáwiczne nabożeństwo / y przez codzienną o niey kontemplácyą / przyiáchálá tá Krolowa Sábá/Pánná Przenaświętßa/do tego nowe° Salomoná/do Krolewicá Pol-

3. Regum 10. Cap.

skiego

ſtiego/ Kázimierzá ś. Toć przyiáchá-
lá z wielkiemi bogáctwy/ z drogiemi
perłámi/ z kosztownymi máściámi:
bo iey o tákie bogáctwá prosił/ kiedy
sie do niey ták pokornie modlił:

Et da menti, te poscenti, gratia-
rum munera.
Vt sim castus, & modestus, dulcis,
blandus, sobrius.
Pius, rectus, circūspectus, simul-
tatis nescius.
Eruditus, & munit9 Diuinis eloquijs.
Timoratus, & ornatus, sacris exer-
citijs.
Constans, grauis, & suauis, beni-
gnus, amabilis.
Simplex, purus, & maturus, pati-
ens, & humilis.
Corde prudens, ore studens, verita-
tem dicere.
Malum nolens, Deum colens, pio
semper opere.

Duszey moiey, z prośby twoiey, niech da
Bog swych łask włosći.
Bym czystego y skromnego życia strzegł
przy trzeźwości.
Niech pobożny, y ostrożny, y przez cie náu-
czony (zdobiony.
Wszelka cnota, y prostota zostáne o-
Bogá czczacy, miłuiacy, prosty, szczery, nie
dworny. (y pokorny.
Sprawiedliwy, y cierpliwy, státeczny,
Bym przy cnocie stał w ochocie, od grze-
chu vciekáiac.
Fałsz odkrywał, w sercu trzymał pra-
wde wwścech nie táiac.

Vprosił sobie Kázimierz ś. v Pánny Przenaświetszey te skárby; miał bowiem te pomienione cnoty. Ale nie tylko te Krolowa Sábá przywiozłá Sálomonowi/ lecz y aurum infinitū, złoto nieskończone. Coż to było zá złoto? Grzegorz swiety Nissenski nic inszego nie rozumie/ tylko cognitionem Dei; ták mowiąc: *Homil: 7. in Cantic:* Eò quod obtulerit dona Regi, pietatis aromata, & aurum, Dei cognitionem. *Przywiozłá prawi dáry Krolowi, pobożności máść, y złoto Boskiey znáiomości.* Toć y Przenaświetsza Pánná/ bez watpienia miedzy inszymi wpominkámi/ to też złoto cognitionis Dei, przywiozłá mu nieiáko nieskończone poznánie Páná Bogá Toć Kazimierz S. iáko miał principium amoris quasi infiniti, to iest/ nieskończone nieiáko poznánie Boskie; ták miał quasi infinitum amorem, nieiáko nieskończoną miłość Bożą.

PO wtore: tegoż à posteriori, to iest/ ex effectu, z skutku; dowodze. Nic nie mogło skończyć miłości Bożey/ ktorą gorzał Kázimierz swiety. Toć tedy tá miłość Bożą/ byłá w Kázimierzu świetym iákoby nieskończona. Iż nic nie mogło skończyć miłości w Kázimierzu świetym: ták pokázuie. Pospolicie na tym świecie bogáctwá/ roskoszy ciálá/ honory/ kończą w ludźiách miłość Boską: dla tych ábowiem rzeczy częstokroć człowiek Páná Bogá obraża/ á zátym Páná Bogá miłować przestáie; iáko codzienna pokázuie nam experyencya. W Kázimierzu świetym ani bogáctwá/ ani roskoszy ciała/ ani honory świátowe/ miłości ku Bogu zálać nie mogły: Toć iey skończyć nie mogły. Iż iey zágásić przerzeczone rzeczy nie mogły/ iásna rzecz. W chorobie ciężkiey Kázimierzá świetego/ ználazł sie tám pewnie táki/ ktory mu mowił: Naiáśnieyszy Krolewicu/ ábo tu czystości odstąpić potrzebá/ ábo przez śmierć vtrácić wszytkie bogáctwá/ ták szerokiego Krolestwá/ ktore cie po Oycu czekáią. A on co: Wszytko moie bogáctwo IEZVS, w nim są wszytkie skárby y dostátki moie: Malo mori quàm fœdari: wole przez śmierć wszytkie bogáctwá świátá tego opuścić/ niżeli bydź grzechem zmázány. Mogł tám drugi mowić: Naiáśnieyszy Krolewicu/ ábo delicyi y roskoszy wszytkich Krolewskich/ ktorych przez długie látá záżyć możesz/ odstąpić przez śmierć potrzebá; ábo teraz roskoszy przeciwko czystości záżyć. A on co: Moie wszytkie roskoszy są IEZVS, w nim sámym są delycie y nieskończone pociechy moie: przeto/ malo mori quàm fœdari: wole przez śmierć odstąpić wszytkich na świecie roskoszy/ á-niżeli Bogá moiego obrázić. Mogł tám mowić trzeći: Naiáśnieyszy Krolewicu/ ciebie honor/ Korona Krolewska czeka: potrzebá teraz ábo honoru Krolewskiego przez śmierć ná wieki odstąpić; ábo Doktorow vsłuchać y pánienstwo vtrácić. A Kázimierz

A przyiácha-
m z ássystencya
lbłady, ktorzy
ieskończone, y
do Krolá Sálo-
cne nabożeń-
o niey kon-
tá Krolowa
rtsza/ do tego
olewicá Pol-

3. Regum 10. Cap.

świety co? Wßyſtek moy honor w EZVSIE moim/ malo mori quàm fœdari: wole przez śmierć wßytkich honorow ná świecie odſtąpić/niżeli P. Bogá moiego obrázić. Mogł tám y czwarty mowić: Naiáśnieyßy Krolewicu/ nie nowiná to ludźiom zgrzeßyć/ á przecie potym Páná Bogá przez pokute przeproßą/ y ták znowu láſki Bożey y miłośći iego nábywáią: toć y ty z wlaßczá ćießka choroba przyćiśniony/ możeß z grzeßyć/ á potym pokutować bedźieß/ y Páná Bogá przeprośiß/ y láſki iego świetey y miłośći nábedźieß; záczym ſie y przy Krolestwie Polſkim zoſtánieß/ y Krolestwá niebieſkiego nie vtráćiß. A Kázimierz świety co ná to? Malo mori quàm fœdari: choćbym też wiedźiał że mi Bog da potym láſke do pokuty/ y odpuśći mi grzechy moie; choćbym przytym wiedźiał/ żebym miał bydź Krolem nie tylko iednego Krolestwá Polſkiego/ ále też y tyśiącá inßych tákich Krolestw; choćbym y to wiedźiał/żebym żył nie tylko ſto lat/ ále y tyśiąc lat; choćbym náoſtátek wiedźiał/ żebym był potym y w Krolestwie niebieſkim; przecie malo mori quàm fœdari, wole vmrzeć/ niż y ná ieden moment przeſtać Páná Bogá mego miłować. A ktoż tu nie przyzna/ iż miłość Kázimierzá świetego przeciwko Bogu/ była iákoby nieſkończona? Záprawde to káżdy przyznáć muśi.

Rzeczeß: Przynamniey śmierć ſkończyłá miłość Kázimierzá świetego: toć miłość iego ſkończona byłá. Ná to ia odpowiádam: Prawdźiwie á goráco Bogá miłuiących/ y śmierć ſámá/miłości nie kończy. Piße *Lobbetius*, iż Mieczennik ieden *Societatis Ies*, *Pater Rochus Gonzales*, opowiádáiąc dźikim Narodom Chryſtuſá/ od nich ścięty ieſt dla miłości Chryſtuſowey. Dźiwna ſie rzecz przydáłá: choć głowá odćiáłá odćięta byłá/ w ktorey było mießkánie wyſokich kontemplácyi y myśli o Bogu/ choć ięzyk milczał; ſámo iednák ſerce nie milczáło/ ále kochánego swego IEZVSA, głoſem wychwalálo/ miłośćią iego gorzáło/ przytomnych do miłości iego zápalálo. To widźićie/y ſámá śmierć/prawdźiwey Boſkiey nie ſkończyłá miłości. A nie rozumieyćie/ żeby to tylko w tym Męczenniku ſmierć nie ſkończyłá miłości; nie ſkończyłá iey y w Kázimierzu świetym: co ták pokázuie. Jan świety w Obiáwieniu ſwoim widźi Báránká/tákim ſpoſobem. Et vidi & ecce in medio Throni,& quatuor animalium, & in medio ſeniorum, Agnum ſtanté,tanquam occiſum. *Widziałem, á oto w pośrzodku Thronu,y czterech zwierząt,y w pośrzodku ſtarcow, Báránká ſtoiącego,iákoby zábitego.* Pátrzćie/ ten Báránek ieſt Chryſtus/ ktory ácz ſie zda zábity/ á zátym vmárły/ przecie ſtoi/ á zátym żyie. Kázimierz świety ieſt ieden z onych ſtá czterdźieſtu czterech tyśiecy Pánien/ ktore wßędźie idą zá Báránkiem/ gdźiekolwiek ſie obroći. Toć záwße choć ſie zda vmárły/ ſtoi z Báránkiem. Ták bowiem mowi Jan świety. Et vidi & ecce Agnus ſtabat ſupra montem Sion, & cum eo centum quadraginta quatuor millia. *Widziałem á oto Báránek ſtał ná gorze Syon, á z nim ſto czterdźieści y cztery tyśiące.* Jeżeliż tedy Kázimierz świety ſtoi z Báránkiem/ toć żyie z Báránkiem/ toć mu ſpiewa záwße pieśń chwały. Et cantabant quaſi canticum nouum. Toć choć vmárł śmiercią doczeſną/ miłość iego nie vmárłá/ miłuie poſtáremu Báránká/to ieſt/Chryſtuſá Bogá ſwoiego/ y miłować bedźie ná wieki. Jáko też náuczył Páwel świety. Charitas nunquam excidit. *Miłość nigdy nie ginie.* Toć y śmierć nie ſkończyłá miłości przeciwko Bogu w Kázimierzu świetym; toć tá miłość w Kázimierzu świetym byłá y ieſt nieſkończona. A zátym iáko ſie Bog przepaße ná vſługe Kázimierzá świetego w niebie páſem miłości nieſkończoney: ták według możności ſwoiey Kázimierz świety przepaſał ſie/żyiąc ná tym świećie/ ná vſługe Boſką/ páſem miłości Bożey iákoby nieſkończoney. A my tedy Chrześćiánie Namilßy/ſtáraymy ſie przykładem Kázimierzá świetego/ ná ſłużbe Bożą przepáſować ſie páſem miłości Bożey/nieiáko nieſkończoney: niechay w nas áni bogactwá/ áni roſkoßy/ áni honory/ nie gáßą miłości Bożey/ to ieſt/dla tych rzeczy nie obrażaymy Páná Bogá. Nápomina nas

de fortit: Christian p. 185.

Apoc: 5.

Apoc: 14.

Ibidem.

1. Cor. 13.

oto

Libro 83. Quæſt.

o to Auguſtyn ś. tymi ſłowy: Si iſta terrena diligis, vt ſubiecta dilige, vt famulantia dilige, vt arrham ſponſi, vt munera amici, vt beneficia Domini; ſic tamen, vt memineris ſemper quod illi debeas: nec iſta propter ſe, ſed iſta propter illum, & per iſta illum, & ſuper iſta, illum diligas. Caue anima, ne (quod abſit) meretrix dicaris, ſi munera dantis pluſquàm amantis affectum diligis. Dilige illum propter ſe; dilige te, propter illū; dilige illum, vt fruaris illo; dilige in donis illius, quæ data ſunt ab illo: illum tibi, & te illi dilige. *Iejeli* (práwi) *o człowiecze ziemſkie rzeczy miłuieſz, miłuyże ie iáko poddane, miłuy iako ſługi, miłuy iako vpominki Oblubienicá, iáko dáry przyiacielſkie, iáko dáry Páńſkie; ták iednák ábyś pámiętał záwſze, coś Bogu twoiemu powinien: ábyś tych rzeczy nie miłował dla ſiebie, ále te rzeczy dla niego, y przez te rzeczy iego, y nád te rzeczy iego ſámego. Strzeż ſię o duſo, ábyś nierządnica názwána nie byłá, wiecey dáry dáiącego, niżeli iego ſamego miłuiąc. Miłuy go dla niego; miłuy ſiebie, dla niego: miłuy iego, ábyś otrzymáłá iego.* Day to nam Chryſte IESV Zbáwicielu náſz/ ábyśmy cię ták przez przyczyny Kázimierzá ś. miłowáli. Ktory żyieſz y krolu-ieſz ná wieki wieczne.

AMEN.

NA DZIEN S. THOMASZA Doktorá Anyelſkiego,

KAZANIE PIERWSZE.

Vos eſtis lux mundi. *Mat: 5.*
Wy ieſteśćie świátłośćia świátá.

ZBáwiciel náſz Chryſtus Pan świátłośćią świátá Apoſtołow ſwoich názywa. Chrześćiáńie w Chryſtuśie Namilſzy. Tenże tytuł dáie/ y wſzytkim inſzym Doktorom Kośćiołá ſwego świętego/ gdy przy vroczyſtośći Doktorow Swietych/ w dzińieyſzey Ewángeliey/ iákoby do wſzytkich Doktorow mowi: Vos eſtis lux mundi. *Wy ieſteśćie świátłośćia świátá.* Lecz ponieważ rozmáite ſą świátłości świátá: gwiazdy ſą świátłośćią świátá/ mieśiąc ieſt świátłośćią świátá/ ſłońce ieſt świátłośćią świátá. Ktoraż z tych świátłośćią świátá/ ſą Doktorowie świeći? Krotko ia ná to odpowiádam. Że żadną z tych świátłości nie ſą/ bo te wſzytkie przewyższáią; á zátym ſą świátłośćią świátá táką/ ktora te wſzytkie przechodźi. Iż te wſzytkie świátłości przechodzą Doktorowie świeći/ niechce teraż o wſzytkich dowodźić: pokaże tylko o dźińieyſzym Doktorze Anyelſkim/ Thomaſzu Swiętym/ iż ten ieſt świátłośćią/ przechodzącą naywyższą tego świátá świátłość. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náſzemu.

Iż dźińieyſzy Thomaſz świety Doktor Anyelſki/ przeſzedł zacnośćią/ nawyższą ná świecie świátłość/ to ieſt/ ſłońce: tákim krotko dowodze dyſkurſem. Przeſzedł Thomaſz świety to ſłońce in continuitate motus, w ustáwiczności biegu; przeſzedł in vniformitate motus, w iednoſtáyności biegu; przeſzedł in figura motus, w figurze biegu; przeſzedł in diffuſione luminis, w vżyczániu inſzym świátłości; przeſzedł in puritate luminis, w czyſtości świátłości; przeſzedł in extenſione luminis, w roſpuſzczániu ſwoiey świátłości. Toć tedy Thomaſz świety przeſzedł zacnośćią to ſłońce wſzytkiego świátá.

Iż NAprzod Thomaſz S. przeſzedł ſłońce in cōtinuatione motus: dowodze. Był ten czás kiedy to ſłońce niebieſkie w biegu ſwoim ſtánęło. Zá czásow bowiem Jo-

zuego/ gdy ná nie Jozue záwolał. Sol contra Gabaon ne mouearis. *Słońce stoy, á nie bież przeciwko miáśtu Gábáon.* Stetit itaq; sol in medio cœli, & nō festinauit occumbere spatio vnius diei. *I ták* (prawi) *stánęło słońce w poyśrzodku niebá, y przez ieden cáły dźień z mieyścá śię nie ruśzyło.* Ale gdy Thomaß świsty począł bieg swoy ku Bogu/ zostawßy Zakonnikiem Dominikáświetego/ nigdy w biegu swoim me stánął. Toć tedy przeßedł to słońce niebieskie/ in continuitate motus, w vstawicznośći biegu. Iż Thomaß ś. zapuściwßy śię ku Bogu/ nie stánął nigdy w biegu swoim; iáśna rzecz. Czesto bárzo ná człowieká ku BOgu bieżącego/ woła ciáło/ iáko Jozue iáśći: Sol cōtra Gabaon ne mouearis: O słońce stoy/ nie bież ku Bogu; to iest/ záżyi roskoßy ciáłá: y często bárzo rożne słońcá ku Bogu bieżące/ kiedy ná inßych rzeczy głosy nie stáną; ná głos ciáłá/ w biegu swoim ku Bogu swemu stawáią. Bieżał pedem wielkim ku BOgu świątobliwy Dawid/ bieżał mowie przez cnoty świste; áż gdy wpadł w ręce iego w iáskini nieprzyiaćiel Saul/ nástąpiła ná Dawidá sługy iego. Ecce dies de qua locutus est Dominus ad te. Tymi słowy iákoby okrzyknęli Dawidá: Sol contra Gabaon ne mouearis: stań Dawidźie w biegu twoim/ zániechay teraz cnoty/ miłośći bliźniego/ zábiy nieprzyiaćielá/ ktorego Bog podał w ręce twoie. Nie vsłuchał Dawid głosu tego: bieżał postáremu ku P. Bogu przez cnotę cierpliwośći. Ale kiedy iedná vrodźiwa niewiásta/ vroda swoia okrzyknęła Dywidá: Sol contra Gabaon ne mouearis. O Dawidźie/ stań w biegu ku Bogu/ záżyi zákazáney roskoßy. Stánęło ná ten głos w biegu swoim to słońce. Misit & tulit eam. *Posłał sobie Dawid po nie.* Bieżał y syn iego Sálomon mądry/ wielkim impetem ku Bogu; y kiedy ná inße głosy w biegu swoim nie stánął; iáko skoro okrzyknęło go ciáło: Sol contra Gabaon ne mouearis. Stánął nieborak. Deprauatum est cor eius per mulieres. *Zepsowáły niewiásły serce iego.* Nie tákim słońcem był dźiśieyßy Thomaß ś. z Aquinu/ gdy śię puścił w Zakonie Dominikáświetegō wielkim pedem ku Bogu/ okrzyknęłá go miłość máćierzyńska: Sol contra Gabaon ne mouearis: stań o synu moy w tym biegu ku Bogu/ wymiday z Zakonu twego: nie stánęło to słońce ná głos máćierzyński w biegu swoim. Okrzyknął go głos bráći y krewnych iego: Sol contra Gabaon ne mouearis: słońce stań w tym biegu ku Bogu/ wystąp z Zakonu: nie stánęło ná ten głos to słońce/ bieżáło postáremu ku Bogu swoiemu. Vłáśtek náprawiono wßeteczną niewiáśte/ ktora śię dźiwnie pięknie vstroiwßy/ weßłá do mießkánia iego: tám vroda swoia krzyknęłá ná młodźiencá świetego: Sol contra Gabaon ne mouearis. O słońce stań w biegu twoim ku Bogu/ záżyi ná świecie roskoßy. Szczęśliwßy nád Dawidá/ mądrßy nád Sálomoná/ nie stánął w biegu swoim ku Bogu/ bieżał ku niemu przez cnotę czystośći/ niewiáśte od śiebie precz odpędźiwßy. Mulierem quæ ad labefactandam eius pudicitiam missa erat, tirione fugauit. *Niewiáśte ktora ná zepsowánie czystośći iego do niego wpuszczona byłá, głownia ogniśta odpędźił.* Toć przewyższył słońce to niebieskie/ in continuitate motus w vstawicznośći biegu.

1. Regum 24. Cap.

2. Regum 11. Cap.

3. Regum 11. Cap.

Iż też przeßedł Thomaß świety słońce niebieskie/ in vniformitate motus; dowodze. Prawdáć iest iż słońce máteryálne bieży nieiáko vniformitèr, bo nigdy biegu swego nie mieni; w tym iednák nie vniformitèr, nie iednostáynie/ iż co raz to pod źiemię z świátłośćią swoią západa/ y świecić ludźiom przestáie. Takie záprawdę były rozmáite słońcá/ náuká swoią świecące ná świecie/ iuż iednák nie świecą/ iuż śię ludźie ich náuki nie trzymáią. A czemuż? bo pod źiemię nowych árgumentow zápádły: ták ich tá źiemiá nowych árgumentow zácmiłá y záwáliłá/ iż śię iuż ná świát z opinyámi swoiemi pokazáć nie śmieią. Nie ták słońce náße Thomaß ś. iuż tyśiąc lat bieży po świecie świátłośćią náuki swoiey; á bieży vniformitèr, nigdy pod źiemię nie západa. Sypą źiemię árgumentow przeciwko náuce Thomáßá Swistego, Pogánie/

ſypą Zydźi/ ſypą Heretycy/ ſypą y niektorzy Katholicy: nigdy iednák do tego czáſu náuká Thomaßá S. pod żádną ziemię árgumentow ludzkich nie západłá/ żadne iey árgumentá ludzkie nie záćmiły; świeći iego náuká záwße y w Papieżach/ y w Kárdynalách/ y w Biſkupách/ y w Ceſárzách/ y w Krolách/ y w ſławnych Akádemiách/ y w Zakonách/ y świecić pewnie nigdy nie przeſtánie. Bywáły y bywáią ſłońcá pracámi wielkimi w Kościele Bożym świecące/ ále wiele ich zápádło/ y západa pod ziemię/ to ieſt/ pod nagrodę doczeſną: bo ich wiele prácowáło y prácuie/ dla godności tego świátá/ dla promocyey/ dla wolności/ dla excepciey od żywotá pospolitego/ dla wygod ciáłu ſwoiemu: gdyby nie nagrodá doczeſna/ gdyby nie promocya do godności/ nigdyby drugi nád kśięgá nie prácował. Nie ták Thomaß świety; świecił pracámi ſwoimi w Kościele Bożym/ nie západał pod ziemię nagrody doczeſney. Mowi do niego Chryſtus. Benè ſcripſiſti de me Thoma, quam ergo mercedem vis? *Dobrześ o mnie nápiſał Thomaßu, iákiey-że chceſz zá to nagrody?* Czy chceß ábyć cię vczynił wßytkiego Zakonu Generalem? A on co? Niechcę. Czy chceß ábym cię vczynił Kárdynałem/ ábo Papieżem? A on co? Niechcę. Czegoż tedy chceß? Non aliã Domine niſi Te. *Niechcę moy IESV inſzey zapłáty, tylko ſámego ciebie.* Tyś ſam moy JEzu/ wßytkie moie godności/ wßytkie moie bogáctwá/ y wßytkie roſkoßy. A ktoż tu nie przyzna/ iż Thomaß świety przechodźi w tym ſłońce máteryálne/ iż to często z świátłością ſwoią pod ziemię západa: Thomaß záś świety świátłością náuki ſwoiey nigdy pod ziemię nie západał.

Iż też Thomaß ś. przechodźi ſłońce niebieſkie/ in diffuſione luminis, w roſpuſzczániu po świecie náuki ſwoiey; dowodzę ták. Słońce to niebieſkie/ diffundit lumen, roſpuſza po świecie świátłość ſwoię/ modo naturali, ſpoſobem przyrodzonym: nie może zátrzymáć ſłońce świátłości ſwoiey/ áby iey nie roſpuſzczało. Zámknięćie przed ſłońcem drzwi y okná/ żeby w izbie nie świeciło/ przecie ono y przez naymnieyſze dźiureczki drzeć ſię będźie/ áby tám świeciło. Tákimći ſpoſobem niektorzy vczeni ludźie ná świecie/ diffundunt lumen ſuum, iákoby modo naturali: nie mogą w ſobie żadną miárą zátáić y zátrzymáć świátłości/ to ieſt/ náuki ſwoiey; gwáłtem ſię drą ná Doktorſtwa/ ná Kátheđry/ áby w nich iáſność náuki ſwoiey roſpuſzczáli: y choć im kto zámknie drzwi y okná do tego/ przecie oni tákich dźiurek/ tákich ſpoſobow/ ſzukáią; że ſię przecie ná Kátheđre wedrą. Zátym tákowi wßyſcy/ ſą podobni ſłońcu niebieſkiemu/ ktore w ſobie świátłości żadną miárą zátrzymáć nie może. Nie tákim był Thomaß ś. Doktor Anyelſki/ vmiał w ſobie świátłość ſwoię zatrzymáć: nie dáł ſię ná Kátheđre Doktorſką/ długo ſię wymawiał/ áby z niey nie vczył: nie wdźierał ſię ná Kátheđre Arcybiſkupią. Papież Vrban VI. dawał mu Arcybiſkupſtwo Neápolitáńſkie/ przyiąć go żadną miárą niechćiał. Jákoż tedy roſpuſzczał świátłość náuki ſwoiey? Roſpuſzczał modo libero, poſłuſzeńſtwem przymuſzony/ liberè, z rozmyſłem wielkim/ wſtąpił ná Kátheđre Doktorſką/ y z niey iáſność náuki ſwoiey dopiero roſpuſzczał: á iż według Filozofow/ perfectior eſt modus agendi liberè, niżeli modus agendi naturaliter, doſkonáley ten czyni/ ktory wolnie czyni/ niżeli ten ktory koniecznie czyni/ to ieſt/ ktory nie może nie czynić: Toć tedy Thomaß ś. w roſpuſzczániu świátłości náuki ſwoiey/ przeſzedł to ſłońce niebieſkie.

Tegoż ießcze y drugim fundámentem dowodzę. Słońce niebieſkie roſpuſzczaiąc świátłość ſwoię/ gáśi/ ćmi/ inſze świátłości/ iáko gwiázdy y miesiąc/ ktorych przy iáſnym ſłońcu/ práwie nic nie znáć. Tákimći ſpoſobem wſchodzą/ y roſpuſzczáią świátłość ſwoię niektorzy Doktorowie: pokázuiąc bowiem świátu náukę ſwoię/ záraz inſze świátłości/ inſze Doktory gáſzą/ bo ich gánią/ kontemnuią/ y często im grubiáńſtwo y nierozum przypiſuią. Sámi tylko świecić chcą/ ná tym ſą/ áby tylko ich náuki wßyſcy

słuchali. Podobni onemu Nabuchodonozorowi Krolowi Assyryiskiemu/ ktorego myśl ná tym wßytka była/ żeby go był wßytek świát słuchał. Nie ták rospußczał światłosc swoie Thomaß świesty; nauczáiąc ábowiem nie gásił náuki inßych Doktorow: bo im nie przygánial/ onymi nie gárdził/ áni ich grubiánami názywał. Swieći przy świátłości Thomaßá świętego náuká Augustyná świętego/ świeći náuká Ambrożego świętego/ świeći náuká Grzegorzá świętego/ Hieronymá/ Chryzostomá/ Cypryaná/ Názianzená/ y inßych. Żadney z tych świátłości nie przygánił/ żadney nie zepsował/ á zátym żadney nie zágásił.

Rzecze kto: Nie iest tym Thomaß świsty nád słońce niebieskie zacnieyßy/ że inßych nie gási świátłości/ gdyż y owßem to iest zacnieyßa świátłość/ ktora inße gási. Ja záś powiádam/ iż w tym przeßedł Thomaß ś. słońce niebieskie; gdyż to iest zacnieyßa rzecz/ ták świecić/ żeby inßych nie zgásić/ niżeli inßych świecse ćmić. Wielki Pánegirystá Plinius/ wystáwiaiąc Traiáná Cesarzá/ tákie mu osobliwie dáie elogium: Tu tamen maior omnibus quidem eras, sed sine vllius diminutione maior. Jákoby rzekł: Było inßych ludźi ták wiele wielkich y zacnych/ ále coż potym/ kiedy świátłosc ich gásiłá inßych: twoiá záś o Cesárzu wielkość y zacność/ przechodźi zacności wßytkie/ iednák nikomu nie ßkodźi/ nikogo nie ćmi. Pátrzćie/ wtym powiáda zacnością inßych przeßedł on Cesarz/ że inßych zacności nie pogásił. Toć tedy zacnieyßa to rzecz świecić/ inßych nie gáßąc; niżeli świecić/ inßych gáßąc. Toć Thomaß swiety przeßedł w tey mierze zacnością swoią słońce niebieskie.

IŻ przeßedł Thomaß świety słońce niebieskie/ in puritate luminis, w czystości świátłości; ták pokázuie. Słońce niebieskie rospußcza świátłosc swoie/ ále zmießáne z vprzykrzonym ćiepłem. Nie tylko bowiem (iáko wiećie) słońce świeći/ ále też y grzeie/ y owßem ták párzy/ iż podczás pod ćień gáleźistego drzewá ludźie y bydletá vciekáć muszą. Słońcu temu niebieskiemu iest wiele Doktorow náświecie podobnych: rospußczáią ći iáśność náuki swoiey przez pisanie Xiąg/ ale rospußczáią zmießáną z vprzykrzonym ćiepłem; bo pißą barzo gorąco/ inßy przymawiáiąc/ inßych ßczypiąc/ á zatym do gniewu tak bárzo zápaláiąc/ iż podczás pod drzewo Krzyżá Chrystusowego/ dla nábycia pácyencyey/ vciekáć muszą. Nie ták záiste pißą cnotliwi/ bogoboyni/ y swiątobliwi Doktorowie/ iako o sobie świádczy ś. Grzegorz Názianzeński *Orat. 150.* Non aduerſarios cõtumelijs & cõuitijs inceſſimus, quemadmodum pleriq; faciũt, non cum dogmate, ſed cũ dogmatis aſſertoribus confligẽtes, ac rationum & argumẽtorum infirmitatem, maledictis interdum contegentes. *Piſąc* (práwi) *przećiwnikow náſſych potwarzami ábo vßczypkámi nigdyſmy nie dotykáli: nie ták iáko inßy, nie ták ſie náuce, iáko ſamym náuczyćielom przećiwiáiąc, á ſwoich rácyi y dowodow ſłábość, złorzeczeńſtwy podczás pokrywáiąc.* Podobnym w tey mierze Náziánzenowi był dźiśieyßy ten náß ś. Doktor Anyelski: rospußczał on świátłość náuki swoiey/ wielu Xiąg pisániem/ ále tospuſczał lucem puriſſimam. Bo ázkolwiek náuke ma z mießáną z ćiepłem miłości Bożey/ ktorý serca ludzkie zágrzewał y zágrzewa; iednák puriſſimam, bo czyſtą od vprzykrzonego ćiepłá: nikogo nie párzył/ nikogo nie ßczypał/ nikogo nie lżył. Pisał przećiwko Pogánom/ ále bárzo skromnie; pisał przećiwko Heretykom/ ále nikogo Antychrystem nie názwał; pisał przećiwko Żydom/ ále ich nie potwarzał; pisał przećiwko niektorym Katholikom; ále ich słowy prázliwymi nie karmił. Toć wßystkich/ y Pogány/ y Żydy/ y Heretyki/ y Kátholiki oświecał/ ále bez gorącá: bo nikogo nie spárzył. A dla teyći (miedzy inßymi) przyczyny/ sam Chrystus ápprobował/ pochwalił/ náuke Thomaßá świętego/ mowiąc: Benè ſcripſiſti de me Thoma. *Dobrześ o mnie nápiſał Thomáßu.* Hieronym ś. vważa/ że Pan Bog pochwalił/ ápprobował/ dźień pierwßy/ trzeći/ czwarty/ piąty/ ßoſty/ á dniá wtorego nie pochwalił/ nie ápprobował: Słowá są pomienionego wielkiego Doktorá. In

Ecl: 15.

Lib: 1. contra Iouinianum.

tuen-

tuendum eſt, quod ſcriptura in primo, & tertio, & quarto, & quinto, & ſexto die, expletis operibus ſingulorum, dixerit: Et dixit Deus, quia bonum eſt: In ſecundo die hoc omninò ſubtraxit. Coż ſie to proſze eſtálo tego dniá wtorego/ dla czego Pan Bog dniá tego nie ápprobował? Wiećie co? Wtorego dniá ſtánął firmáment/ rozdźiał miedzy wodámi czyniący. Et fecit Deus firmamentum, diuiſitq́ue aquas quæ erant ſub firmamento, ab his quæ erant ſuper firmamentum. Nie ápprobuie tedy Pan Bog dniá wtore°/ bo ſie teg̃ dniá eſtálá dywizya/ rozdźiał wod. Wody znáczą Doktorow Kośćielnych náuke: Aquâ Sapientiæ ſalutaris potauit illum. *Woda* (práwi) *mądrości napoił go.* Tego tedy Doktorá náuki nie ápprobuie Chryſtus/ ktory czyni dywizye/ dyſſenſye/ niezgody/ nienawiści/ránkory/miedzy Doktorámi. Ápprobował Bog Thomaßa świętego/ bo non diuiſit aquas ab aquis, bo ták ſkromnie/ ták pokornie/ ták łagodnie pisał; iż nikomu okázyey do dywizyey/ do roztárgnienia/ do gniewu nie dał. Toć tedy iuż iáśna rzecz/ iż Thomaß ś. przeßedł ſłonce niebieſkie/ in puritate luminis, w czyſtości świátłá.

Lib: 1. contra Iouinianum.

NAoſtátek: Jż Thomaß ś. przeßedł ſłonce niebieſkie/ in extẽſione luminis, w ßerokim świátłości ſwoiey roſpußczániu: dowodze ták. To ſłonce niebieſkie roſpußcza świátłość ſwoię/ tylko in inferiora, ná te tu niżße rzeczy pod ſobą bedące; ále in cælum Empyreum, do nieba naywyżßego/ gdźie Pan Bog z Swiętymi ſwoiemi/ y Anyołámi rezyduie/ nie rozßerza świátłości ſwoiey: to ieſt/ obiecta, rzeczy tám bedących/ nie oświeca. Nie ták Thomaß świety Doktor Anyelſki; oświecił on iáko ſłonce niebieſkie/ inferiora obiecta creata, kiedy nápiſał Filozofią/ de principijs rerum naturalium, de Materia, Forma, Cauſis, de Tempore, de Loco, de Motu, de Cœlo, de Anima, y inße o rożnych rzeczách tráktaty: lecz tym ſie nie kontentuiąc do ſámego nieba/ gdźie rezydencya Boſka/ roſpuſzcił świátłość nauki ſwoiey: oświecił nam Swietych Páńſkich/ oświecił Anyołow/ oświecił Chryſtuſá Páná/ oświecił Troyce Przenaświetßą. Bo przez iego naukę poznawamy błogoſławieńſtwo Swietych Páńſkich/ poznawamy Anyołow/ poznawamy Hierárchie niebieſkie/ poznawamy Chryſtuſa/ poznawamy według możności Troyce Przenaświetßą. Toć dáleko ßerzey roſpuścił świátłość ſwoię Thomaß świety/ niżeli to ſłonce niebieſkie. Toć Thomaß świety Doktor Anyelſki/ przechodźi in extenſione luminis, w ßerokim roſpuſzczániu świátłości ſwoiey/ to ſłonce niebieſkie. Toć tedy Thomaß świety ieſt lux mundi, świátłością świátá/ ále świátłością/ naywyżßą świátłość niebieſką we wßytkich rzeczách pomienionych przechodzącą.

Z czego Bogu chwałá ná wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN THOmaſzá S. Doktorá Anyelſkiego,

KAZANIE WTORE.

Tráfiło ſie w Piątek po pierwßey Niedzieli Poſtu.

Angelus autem Domini deſcendebat in piſcinam, & mouebatur aqua, & ſanabatur vnus. *Ioan: 5.*

Anyoł Páński zſtępował do ſadzawki, y poruſzáłá ſie wodá, y ieden zleczonym zoſtawał.

Jáko

JAko w Jeruzalem ſtarym by-
lá ſadzawká/rozmáite lecza-
ca choroby: ták w Jeruzalem
nowym/Kościele ś. Kátholi-
ckim/ieſt iedná ſadzawká wſze-
láktich chorych vzdrawiaiąca. Chrze-
ściánie w Chryſtuśie Namilßy. Tá
ſadzawká inßa nie ieſt/tylko náuká o
rzeczách Boſkich/to ieſt/ Theologia
świeta. Jako abowiem ſadzawká/ieſt
iedno z rozmáitych zrzodeł zgroma-
dzenie: ták náuka Theologiey świe-
tey w kościele Bożym/ieſt iedno náu-
ki/z rozmáitych zrzodeł/to ieſt/z Do-
ktorow Swietych/zebranie: ieſt tu
wodá/ktora z onego głębokiego zrzo-
dłá/z Auguſtyna świętęg wynikniela:
ieſt tu wodá/ktora z czyſtego zrzodłá
Hieronyma świetego wyplynelá: ieſt
tu wodá/ktora z ſłodkięg zrzodłá Am-
brożego świete° wyßłá: ieſt tu wodá/
ktora z obfitego zrzodłá Grzegorzá ś.
początek ſwoy wzięlá: ſą tu wody/kto
re ſie z Greckich onych zrzodeł/Chry-
ſoſtomá/ Bazylego/ Grzegorzow/
Dámáſcená/y inßych rozmáitych Do-
ktorow/ obficie zbiegły. Do oney ſa-
dzawki Jerozolimſkiey zſtępował An-
yoł/y poruſzeniem ſwoim dawał moc
wodzie oney/ áby byłá rozmáitych
chorob lekárſtwem. Angelus Domi-
ni deſcendebat in piſcinam, & mo-
uebatur aquæ, & ſanabatur vnus,
quacunq; detinebatur infirmitate.
Anyoł Páński (práwi) *zſtępował do ſa-*
dzawki, y poruſzáłá ſie wodá, y zdrowym
zoſtawał ieden, ná ktoſkolwiek chorował
chorobę. A do tey náßey ſadzawki/no-
wey náuki Theologiey świetey/ wſtą-
pił ieden Anyoł/y dał iey nieiáką moc/
do leczenia wßelákich rozumu ludzkie-
go chorob. A coż to za Anyoł? Smie-
le mowię/ że nie inßy tylko Doktor
Anyelſki/Zakonu Dominika świętęg/
Thomaß świety. Pokaże to naprzod
ná teráźnieyßy Kazániu/ iż Thomaß
świety z Aquinu/ żyiąc na tym świe-
cie był Anyołem; potym pokaże/iż ten
Anyoł wſtąpiwßy w ſadzawkę náuki
Theologiey świetey/ rußył tą wodą/
to ieſt/ dał iey nieiáką moc na leczenie
wßelákich rozumu ludzkiego chorob.
Będzie to ku czci y chwale Bożey/a ku
zbudowániu náßemu.

JŻ Thomaß świety z Aquinu/ żyiąc ná tym świecie/ był iednym Anyołem; tákim dowodzę dyſkurſem. Według Filozofá/ Anyoł ieſt to ſubſtantia abſtracta à materia, *ieſt ſubſtáncya od wßelkiey máteryey odſtrychniona.* Ale ták ieſt/iż Thomaß ś. z Aquinu/ był abſtractus à materia, był nie-
ták od máteryey odſtrychniony. Toć Thomaß świety żyiąc ná tym świecie był Anyołem ziemſkim. Jż Thomaß świety był abſtractus, odſtrychniony od wßelkiey máteryey/dowodzę: á na-
przod/że był abſtractus à materia Indiuiduali. Wyſokie w domu zacnym vrodzonie/ honory/ y bogáctwá tego świátá/ ſą to materia Indiuidualis: bo Indiuiduo, człowiekowi w oſobliwości wzietemu/ ſłużą: wyſokie vrodzenie zdobi/ honor wynoſi/ bogáctwa ßczęśliwym według świátá czynią. Dotego/ gdyby te rzeczy nie Indiuiduo, ále ſpeciei, nie człowiekowi w oſobliwości/ ále człowiekowi w poſpolitości ſłużyły; iużby wßyſcy lu-
dzie musieli bydź wyſoce vrodzeni/ wßyſcy ná godnośći/ wßyſcy bogáći/ wßyſcy iednákowo dárámi przyrodzo-
nymi obdárzeni. Ale nie ieſt ták: nie wßyſcy te rzeczy máią: Toć tá mate-
ria non ſpectat ad ſpecię, ále ad In-
diuiduum; á zátym ſłußnie ſie ná-
zwáć może materia Indiuidualis, á nie Specifica. Ale ták ieſt/iż Thomaß świety z Aquinu/ był abſtractus ab hac materia, był odſtrychniony od tey máteryey. Toć Thomaß ś. był od-
dalony à materia Indiuiduali, od máteryey człowiekowi w oſobliwości ſłużącey. Jż Thomaß świety był od przerzeczonych rzeczy odſtrychniony/ ták pokázuie. Máćie wiedzieć/iż An-
yołowie ſą od Páná Bogá ſtworzeni cum materia Indiuiduali, to ieſt/ z dobrámi Anyołom w oſobliwości ná-
leżącymi. Ták ábowiem mowi Pan Bog do Anyoła pierwßęg. Tu ſigna-
culum ſimilitudinis, plenus ſapien-
tiá, & perfectus decore, in delicijs pa-
radyſi DEI fuiſti. Omnis lapis pre-
tioſus operimentum tuum, ſardyus, topazius, & iaſpis, chryſolithus, & onyx, & beryllus, ſaphyr°, & carbū-
culus, & ſmaragdus, aurum, opus° decoris tui. *Ty ieſteś* (práwi) *pieczęcią podobieńſtwá, pełen mądrośći, y doſko-*

náły w

Leann: 5.

Lib. 9. de Ciuit: Dei Cap: 22.

Ezechiel: 28. Cap.

nały w pięknośći, w roſkoſzach Ráiu Bo-
żego byłeś: wſzelákі kámien drogi przy-
kryćie twoie, ſardyus, topázius, y iáſpis,
chryzolitus, &c. Przez te drogie ká-
mienie/rozumieią Doktorowie świeći
łaſki Boże/ y dáry Ducha świętego/ w
ktorych Pan Bog Anyołow ſtworzył.
Coż ſie ſtáło? Lucyfer y ádhærenći
iego/ oſtáli ſie quid concretũ ad ma-
teriam indiuidualem, non abſtra-
xerunt ſe ab hac materia, nie odda-
lili ſie áffektem od tey máteryey/ wie-
cey ſie w niey vkochali niż w ſámym
Pánu Bogu: Anyołowie záś dobrzy/
nie byli quid concretũ cum hac ma-
teria, nie zroſł ſie ich áffekt z tą máte-
ryą/ abſtraxerunt ſe, odſtrychnęli
miłość ſwoię/ wolą ſwoię/ od ſiebie y
od tych ſwoich dobr; á obrocili ią cá-
łe ku P. Bogu. O czym tak pięknie
Lib. 9. de Ciuit. Dei cap. 11. Auguſtyn święty mowi. Angeli in-
commutabili & ineffabili pulchri-
tudine Dei, cuius ſancto amore in-
ardeſcunt, omnia quæ infra ſunt,
ſeque ipſos inter illa contemnunt;
vt ex toto quod boni ſunt, eo bono
ex quo boni ſunt, perfruãtur. *Anyo-*
łowie (prawi) *nieodmienney y niewypo-*
wiedźiáney pięknośći Boſkiey, świętą mi-
łośćią goreią, wſzytkimi niższymi rzecz-
mi, y ſobą miedzy tymi gárdzą, áby cáłe
tego dobrá, z ktorego dobrymi ſą, záży-
wáli. Jáko Anyołowie vrodzili ſie cũ
materia indiuiduali, to ieſt/ z pomie-
nionymi dobrámi; ták ſie y ludzi wie-
le rodzi in materia indiuiduali: bo
w zacnych domách/ bo w honorách/
bo w bogáctwách/ bo w rozmáitych
przyrodzonych dárách. Jedni tedy
oſtáią ſie quid concretũ, z raſtáią ſie
z tymi dobrámi/ gdy ſie w nich zby-
tnie kochaią/ y częſtokroć dla nich Pá-
ná Bogá ſwoiego przez grzechy odſte-
puią. Thomaß ś. z Aquinu/ nie złych
ále dobrych Anyołow wtey mierze ná-
śládował. Vrodziwſzy ſie in mate-
ria indiuiduali, bo w domu wyſokim
Hrábiow z Aquinu/ vrodziwſzy ſie
przy bogáctwách domu ſwoiego wiel-
kich; áby P. Bogá ſwoiego zażywał
ná wieki/ abſtraxit ſe ab his omnib⁹,
oddalił ſie od tego wſzytkiego. Bo w
młodości ſwoiey wſtąpiwſzy do Záko-
nu Dominiká świętęg/ pogárdził do-
mem ſwoim wyſokim/ zacnośćią go-
dności ſwoiey/ żyie ſwoie pod iárzmo
poſłuſzeństwá oddawáiąc: pogárdził
wſzytkimi bogactwy y máietnośćiá-
mi ſwoimi/ ktore tylko miał y mogł
mieć ná tym świećie/ á to czyniąc
ślub vboſtwá Zakonnego: prawie iáko
dobrzy Anyołowie/ o ktorych powie-
dźiał Auguſtyn święty. Omnia in-
fra ſe, & ſeipſos contemnũt, vt Deo
perfruantur: ták y Thomaß święty/
wſzytkim ſwoim y ſobą ſámym dla P.
Bogá ſwoiego pogárdził. Toć tedy
był modo Angelico à materia indi-
uiduali abſtractus, był od máteryey
człowiekowi w oſobliwości ſłużącey/
oddalony.

Powtore: iż też był abſtractus à
materia ſpecifica; dowodze. Mate-
ria ſpecifica hominis, może ſie ná-
zwáć potentia ad generandum, moc
do rodzenia. Tá ábowiem omni ſpeci-
ei humanæ, wſzelkiemu człowiekowi
należy. Ale ták ieſt/ iż Thomaß ś. był
od tey máteryey abſtracty, oddalony;
oddalił ſie od niey per votum Caſti-
tatis in Religione, przez ślub czyſto-
ści w Zakonie Dominika ś. Toc tedy
był abſtractus à materia ſpecifica,
był odſtrychniony od máteryey czło-
wiekowi w poſpolitości należącey. A
nie ledáiáko był abſtractus, oddálony/
ále ták iáko Anyoł. Anyoł nie tylko
nie ma potentiam proximã ad gene-
randum, mocy bliſkiey do rodzenia/
ále też áni remotam, áni mocy dale-
kiey. Podobnym záprawde ſpoſobem
y Thomaß święty/ nie tylko nie miał
potentiam proximam, iáko też y in-
ſzy Zakonnicy/ ślub czyſtości wiecznej
czyniący; ále nad inſzych to miał/ że
nie miał áni potentiam remotam,
to ieſt/ áni pobudki do roſkoſzy ciáłá.
Słuchayćie o tym Hiſtoryey żywotá
iego. Lutetiam Pariſiorum mitti-
tur, quem Fratres in itinere per vim
raptum, in Arcem Caſtri S. Ioannis
perducunt: vbi variè exagitatus, vt
ſanctum propoſitum mutaret; mu-
lierem etiam quæ ad labefactãdam
eius conſtantiam introducta fuerat,
fytione fugauit. Mox beatus iuue-
nis flexis genibus ante lignum Cru-
cis orans, ibiq́ue ſomno correptus,
per quietem ſentire viſus eſt ſibi ab
Angelis conſtringi lumbos: quo ex

Ezechielis 28. Cap.

tempore omni poſtea libidinis ſen-
ſu caruit. *Do Páryjá* (práwi) *był od Przełożonych ſwoich poſłány, ktorego Brácia iego w drodze moca poymawſzy, ná Zamek laná S. záprowádzili: gdzie rozmáitie kuſzony, áby był świete ſwoie przedſięwzięcie odmienił, nieviáſłe też ktorana ſkáze ſtátecznośći iego wprowádzona bytá, głownia ogniſta od ſiebie wygnał. A potym pretko gdy Młodzieniec świety padſzy ná koláná, goraco ſie przed Krzyżem ś. modlił, y gdy w tym záſnął, czuł przez ſen, iż mu Anyołowie biodrá wiazáli; od ktorego potym czáſu, nigdy do ciáłá pobudki żadney nie czuł.* Toć tedy pewna rzecz/ iż Thomaß ś. był abſtract^a à materia, & indiuiduali, & ſpecifica, to ieſt/ od máteryey człowiekowi y w oſobliwośći y w poſpolitośći należącey. A zátym pewna rzecz/ iż Thomaß świety/ żyiąc ná tym świecie był prawdźiwie Anyołem.

ŻE záś ten Anyoł zſtąpił do tey Sadzáwki/ náuki Theologiczney; y poruſzywſzy ią/ dał iey moc do leczenia rozmáitych chorob: iuż obaczmy. Záprawdę przyſtąpił do tey Sadzawki/ to ieſt/ Theologiey Swietey. Bywáią niektorzy Doktorowie tácy/ ktorzy położywſzy konkluzyą/ ábo náukę iáką; przydáią. Hæc eſt contra communem doctrinam. *Tá náuká, tá konkluzya, ieſt moiá w'aſna, przeciwko innym wſzytkim.* Drudzy záś położywſzy konkluzyą ſwoie/ przydáią: Hæc eſt nullius: *Zaden ták nie náucza, tylko ia.* To ći/ y tym podobni/ non deſcendunt in piſcinam, nie zſtępuią do ſadzawki/ do Theologiey: ále zſoba iákąśi wodę nową/ náukę Theologiczną przynoſzą. Nie ták ten Anyoł/ Thomaß świety/ deſcendit in piſcinam, przyſtąpił do ſtárey náuki Doktorow Swietych. Przebieżćie wſzytkę ſummę Theologiey iego/ á obaczćie/ iż przy káżdey práwie konkluzyey przydáie: Ita S. Auguſtinus, ábo tez/ ita S. Hieronymus, ábo ita S. Gregorius, ábo ita S. Ambroſius, ábo ita S Chryſoſthomus, &c: ták náucza Auguſtyn świety/ ták Hieronim ś./ ták Grzegorz ś./ ták Ambroży święty/ &c. Toć tedy iáſna rzecz/ że deſcendit in piſcinam, zſtąpił do tey ſadzawki/ do náuki Doktorow Swietych. Iż záś poruſzywſzy te wody dyſputácyámi ſwoiemi/ dał iey moc ná leczenie rozmáitych chorob; dowodzę. Piſmo Swiete Noemu przypiſuie początek vpráwowánia roli. Cœpitque Noë vir agricola, exercere terram. Pytáią ſie Tłumácze Piſmá ś. czemu to Piſmo świete Noemu przypiſuie/ że on począł bydź oraczem? Wżdyć y Kaim przed nim był oraczem: bo Caim fuit agricola. Odpowiádáią ná to Expozytorowie: Aczkolwiek przedtym ziemie vpráwowano/ iednák iż Noe naprzod wymyślił inſtrument/ to ieſt/ plug/ ktoryby woły ciągnęły/ y ták ziemie vpráwowały; przeto Noemu Piſmo świete przypiſuie/ że on naprzod począł ziemie orać. Toż Piſmo świete opiſuiąc początki ziemie/ ták mowi. Terra autem erat inanis & vacua. A Theodozyon przełożył; Terra autem erat inanis & nulla. Aquilá záś czyta. Erat nihil & nihilum. *Byłá nic.* Pytáią ſie Tłumácze Piſmá świeteğ/ czemu to ziemiá byłá prożna/ y zgołá nic? Odpowiáda pięknie *Hugo Cardinalis.* Erat ſine diſpoſitione. Aczkolwiek ziemiá miáłá w ſobie wiele rzeczy; iednák iż bez wſzelákiego porządku/ że bez piękności/ że byłá ciemnośćiámi pokryta; przeto byłá inanis & vacua, była zgołá iákoby nic: áż dopiero kiedy Pan Bog zgromádźił wody na mieyſce iedno/ kiedy facta eſt lux, kiedy ziemie oświecił/ ták/ iż iey ludźie vżywáć mogli; dopiero Pan Bog iákoby znowu ziemie ſtworzył. To o ziemi powiedźiano/ to o náuce Theologiey Swietey mowić możemy. Sapientia abſcondita & theſaurus inuiſus, quæ vtilitas in vtriſque? *Mądrość zákryta y ſkarb niewidźiany, á ná co ſie oboie przydádzą?* A Lyránus náſz przydáie. Quaſi dicat nulla. *Mądrość zákryta, iákoby nic.* Aczkolwiek tedy náuká Theologiey Swietey przed Thomaßem świetym byłá w ſobie wielce zdrowa; iednák/ iż byłá iákoby abſcondita, zákryta/ trudna; bo ſine ordine, ſine diſpoſitione, bez porządku/ bez piękney dyſpozyciey/ zgołá bez świátłośći; przeto mocy tákiey nie miáłá ná leczenie chorob rozumu ludzkiego. Ten naprzod Anyoł Thomaß

Gen: 9.

Gen: 4.

Gen. 1.

Eccli. 20.

Cantic. 6.

maß świety iáko drugi Noe wymyślił instrument/ to iest/ Methodum tradendi Theologiam: ten naprzod ordynował/ dysponował/ náuke Doktorow Swiętych: ten iey dał świátłość/ to iest/ łácność do poięcia. Toć tedy ten Anyol Thomaß świety/ zstąpiwßy do tey Sadzáwki Theologiey ś./ rußywßy nią/ dał iey moc do leczenia chorob rozumu ludzkiego. Tá tylko iest rożność miedzy tą teráźnieyßą Sadzáwką/ á miedzy oną Jerozolimską Sadzáwką; iż w támtey/ tylko sanabatur vnus, oraz sie ich wiele nie leczyło/ ále tylko ieden: w tey záś Sadzáwce/ Theologiey świętey od Thomaßá świętego nápisáney/ wßyscy sie ná rozum choruiący/ oraz leczyć mogą. Niech przystąpi do tey Sadzáwki choruiący ná rozum Atheisty, lubo iuż mie lat trzydźieści/ ále kilká tysięcy lat choruie/ y niech sie oplocze w Quæstiey Thomaßá świętego/ de Existentia Dei; sanabitur, záraz przy łáfce Bożey/ ozdrowieie. Niech przystąpi Idololatra, to iest/ chwalący wiele Bogow; y niech sie oplocze/ w Quæstiey Thomaßá świętego; de Deo Vno, o Bogu iednym; sanabitur, zleczonym zostánie. Niech przystąpi do tey sadzáwki/ niewiem iáki Aryánin; y niech sie oplocze w Quæstiey Thomaßá świętego/ de Deo Trino, o Troycy Przenaświętßey; sanabitur, ozdrowieie. Niech przystąpi do tey sadzawki Zyd vporny/ y niech sie oplocze w Quæstiey Thomaßá s. de Incarnatione Verbi Diuini, o Wćielenuu Synà Bożego; sanabitur, ozdrowieie. Niechay przystąpi Luter/ Kalwin/ y inßy ktorykolwiek Heretyk/ y niech sie oplocze w Quæstiey Thomaßá świętego/ de Augustissimo Eucharistiæ Sacramento, o Przenaświętßym Sakramencie; sanabitur, ozdrowieie. Niech przystąpi zły y niecnotliwie żyiący Katholik/ y niech sie oplocze w Quæstiey Thomaßá świętego/ de Virtutibus; sanabitur, zleczonym łácno zostánie. Jednym słowem: nie maß takiey choroby rozumu ná świećie/ ktoreyby tá sadzáwká/ Theologia świeta od Thomaßá świętego napisána/ łácno zleczyć nie mogłá. A zátym iż nam Pan Bog z nieskończonego miłosierdźia swoiego/ posłał do Theologiey świętey takiego Anyołá: niech mu bedźie zá to cześć y chwałá ná wieki. Amen.

NA DZIEN SWIETEGO IOZEFA

Oblubieńcá Pánny Przenaświętszey,

KAZANIE PIERWSZE.

Tu fabricatus es auroram & solem. *Psal: 73.*
Tyś zbudował iutrzenke y słońce.

IEst PANná Przenaświetßa Jutrzenka/ iest y Christvs Pan/ Słońcem. Chrześćiánie w Chrystusie Namilßy. Jest mowie Pánná Przenaświetßa Jutrzenka: bo iey ten tytuł Pismo świete dáie/ mowiąc: Quæ est ista quæ progreditur quasi aurora consurgens? *Y ktoraż to iest postępuiąca iáko Iutrzenká wschodząca?* Jest też y Chrystus Pan Słońcem: bo y iemu ten tytuł przypisuie Prorok/ mowiąc: Orietur vobis Sol iustitiæ. *Wznidzie wam Słońce sprawiedliwości.* Te dwoie świátłá/ Jutrzenká y Słońce/ Maryá, y Iezvs Chrystus/ wielce nam są potrzebne: bo komu te dwie świátłá iáśnością łáski swoiey świecą/ ten wćiemnościách wiecznych siedzieć nie bedźie ná wieki. A ktoż nam proße/ te dwo-

Eccli. 20. Gen: 9. Gen: 4. Gen. 1. Cantic. 6. Malach. Cap: 4.

te dwoie ták wielce potrzebne świátłá zbudował? Smiele mowić mogę do Bogá Oycá niebieskiego. Tu fabricatus es Auroram & Solem. *Tyś Boże Oycze był budownicżym, cieśla, poczętey w żywocie Iutrzenki, y poczętego Słońcá:* tyś zbudował MARYĘ y Chrystusá. Słusznie rzec mogę y do Jozefá świętego. Tu fabricatus es Auroram & Solem. *Tyś Iozefie ś. był budownicżym y cieśla Iutrzenki y Słońcá:* Máryey P. y Chrystusá: boś ty záwiádował/ tyś był opiekunem żywotá Chrystusowego y Przenaświętszey Pánny. Lecz ktorymuż Instrumentámi ten Cieślá budował te budynki? Káżdy porządny Cieślá trzech osobliwie Instrumentow záżywa do wystáwienia budynku swoiego. Naprzod záżywa Idæam ábo Exemplarzá/ ktory sobie wprzod w intellekćie swoim wystáwuie: ták bowiem y Filozof powiedźiał: Domus ad extrà fit á domo ad intrà. Powtore/ záżywa miáry; bez tey ábowiem rowne°/ kształtnego/ mocnego budynku nie wystáwi. Potrzećie/ záżywa śiekiery/ ábo toporá/ ktorym drzewá cieße/ odćina seki/ y insze do budynku niepotrzebne trzaski. Mialże też dźisieyszy ten Cieślá Jozef świety/ ten pomieniony troiáki Instrument/ do budowánia żywotá Chrystusowego y Pánny Przenaświętszey? Pokaże ia ná teráźnieyszym Kazániu/ iż miał. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowánniu nászemu.

CO się tknie naprzod pierwszego Instrumentu/ to iest/ Idæam operis, Exemplarzá; iż ten miał świety Jozef/ do budowánia budynkow swoich; dowodze. P. Bog Wszechmogący ma ab æterno Idæas omniũ rerum, ma w rozumie swoim exemplarze wszytkich rzeczy/ y vżycza Pan Bog tych exemplarzow ludźiom w czystości żyiącym. Ale ták iest/ iż Jozef świety żył w czystości Pánienskiey. Toć mu P. Bog exemplarzá/ iemu do budynku potrzebnego/ vżyczył: toć miał ten pierwszy instrument/ Idæam, wedlug ktoreg̃ budował żywot Chrystusow y Pánny Przenaświętszey. Iż P. Bog ludźiom w czystości żyiącym/ vżycza exemplarzow swoich/ dowodze.

Psal: 37.

Jest P. Bog iáko przezrzoczyste zwierćiádło/ ktore iásnie repræzentuie wszytkie rzeczy: w nim się wszytkich rzeczy Idææ, ábo exemplarze znáyduią. Jáko tedy/ gdyby się w iákim zwierćiedle stworzonym wyrázíły species ábo exemplarze rożnych rzeczy; nie wyrázíłyby się potym te species, w grubey iákiey materyey/ przećiwko zwierćiádlu postáwioney: ále by się wyrázíły w przezrzoczystym szkle/ przećiwko zwierćiádlu postáwionym. Tákże też y to Zwierćiádło niestworzone Bog/ nie wyraża swoich exemplarzow/ to iest/ swoiey wiádomości/ w rzeczách máteryálnych/ grubych; to iest/ w ludźiách według ćiáłá żyiących: ále ie wyraża w rzeczach czystych/ w sercách Pánienskich. Jednym słowem/ tym Bog vżycza wiádomości swoich Boskich/ ktorzy roskoszy ćiáłá nie znáią/ ále w czystości Pánienskiey żyią. Co iásnie wyráził sam Chrystus Pan v Máthieusza ś. mowiąc: Simile est regnum cœlorum decem Virginibus. *Podobne iest krolestwo niebieskie dziesiąciom Pánnom.* Czemuż bowiem nie mowi: podobne iest krolestwo niebieskie Wdowom/ Mężátkom; ále tylko mowi/ że iest podobne Pánnom? Zaprawde dáie tym znáć/ iż tylko się w Pánnách sámych wyrażáią podobieństwá Krolestwá niebieskiego: to iest/ one species, one wiádomości/ ktore w Krolestwie niebieskim/ to iest/ w sámym Panu Bogu świecą. Pięknie to wszytko wyráził *S. Clemens Alexandrinus.* Quomodo fieri potest, vt qui victus fuerit à voluptatibꝰ, Domino assimiletur, aut Dei habeat cognitionem? Mens enim quæ est munda, & ab omni vitio libera, est quodammodo apta ad Dei potestatem suscipiendam, cum Diuina in ea assurgat imago. *Iáko to* (práwi) *bydź może, áby kto ćielesnymi roskoszámi zwyćiężony, przyiął podobieństwo Boskie, ábo żeby miał wiádomość Boską? Duszá bowiem ktora iest czysta, y od wszelákiego występku wolna, sposobna iest do przyięćia łáski Bożey: gdyż w duszey tákiey, Boski powstáie obraz.* Iż záś Jozef ś. żył w czystości Pánienskiey; słuchaymy Bernárdyná świętego Senenskiego/ ták náuczaiącego: Quomodo cogi-

Serm: de S. Ioseph.

Serm: de Natiuit: B.V.M.

Matt. 25.

Libr. 3. Strom. Cap: 4.

Matth. 1.

Matth: 1.

tare

Serm: de S. Ioseph.

tare potest mens discreta, quod Spiritus S. tantâ vnione vniret mentí tantæ Virginis aliquam animam, nisi virtutum operatione similliman? Vnde credo Ioseph fuisse mundissimũ virginitate, vt esset adiutoriũ simile Virgini. *Iáko* (práwi) *y pomyślić może dusza rozumna, żeby był miał Duch S. z táka Pánna złączyć iáka dusze, ktoraby tey Pánnie nie była w cnotách bárzo podobna? Zkądże wierze, iż Iozef S. żył w nayczystszym Pánieństwie, áby ták był pomocą Naświetszey Pánnie podobną.* Rzetelniey ieszcze o tym poważny *Gerson.* Sicut decuit vt Virgo summâ puritate niteret: sic decuit, vt haberet suo modo parem, sponsum purissimum, qui cum perpetua Virgine, virgo permaneret. *Iáko przystáło, áby Pánná oná naywyższa czystością świeciłá: ták przystáło, áby miáłá swoim sposobem rownego sobie Oblubieńcá nayczystszego, ktoryby z wieczną Pánną, w pánieństwie wiecznym zostawał.* Jásna tedy rzecz / iż Jozef S. miał Idæas, Exemplarze/ według ktorych budował żywot Chrystusow y Pánny Przenaświetszey.

Serm: de Natiuit: B.V.M.

A iákoż mu ich vżyczał Pán Bog? Odpowiádam. Aczkolwiek mogł sam przez sie immediatè, osobliwie iednák vżyczał mu ich przez Anyołow swoich świetych. Trwożył sobą Jozef świety widząc Pánnę brzemienną / y myśli / czy ma dáley o tey Pánnie záwiádować: álić mu Pán Bog przez Anyołá imprymuie wiádomość / iáko sie ma wtym rázie spráwować. Ecce Angelus Domini apparuit in somnis ei dicens: Ioseph Fili Dauid, noli timere accipere MARIAM coniugem tuam: quod enim in ea natum est, de Spiritu sancto est. *A oto* [práwi] *pokazał sie Anyoł Páński we śnie Iozefowi, mowiąc: Iozefie Synu Dawidow, nie lękay sie wziąć MARYEY Małżonki twoiey: co sie bowiem w niey wrodziło, z Duchá świętego iest.* A spráwował sie w budowániu tego budynku, według tey wiádomośći Jozef ś. Ták bowiem świadczy Ewángelistá świety: Exurgens autẽ Ioseph à somno, fecit sicut præcepit ei Angelus Domini, & accepit coniugem suam. *Powstawszy ze snu Iozef, vczynił ták iáko mu Anyoł roskazał.* Znowu Jozef S. gdy sie Herod turbuie / y szuká ná zábicie Dziecięcia Nowonarodzonego / niewie iáko ma dáley budować / to iest / záwiádować o żywocie Przenaswietszey Pánny y Chrystusá Paná. Alić mu znowu P. Bog przez Anyołá imprymuie Idæam, według ktorey ma sie spráwować: Angelꝰ Domini apparuit in somnis Ioseph, dicẽs: surge & accipe puerum & Matrem eius, & fuge in Ægyptum, & esto ibi, vsque dum dicam tibi. *Anyoł Páński pokazał sie we śnie Iozefowi, mowiąc: wstań, wezmiy dziecziątko y mátkę iego, y vćiekay do Ægyptu, y bądź tám pokić ináczey nie roskaże.* A buduie Jozef świety według tego exemplárza żywot Páński y Chrystusow. Ták bowiem mowi Ewángelistá świety. Qui consurgens accepit puerum & Matrem eius nocte, & secessit in Ægyptum: & erat ibi vsq; ad obitum Herodis. *Ktory* (práwi) *powstawszy wziął dziecziątko y Mátkę iego w nocy, y vstąpił do Egyptu: y mieszkał tám áż do smierći Herodowey.* Buduiąc iuż przez kilká czásow w Egypćie żywot tey Jutrzenki y Słońcá / to iest / Przenaświetszey Pánny y Chrystusá Páná: gdy niewiedział iáko dáley budować / to iest / záwiádować o żywocie Przenaświetszey Pánny y Chrystusá Páná: znowu mu Pan Bog posyła przez Anyołá Idæam, ábo Exemplarz budowánia. Ták bowiem wspomina Ewángelistá świety. Defuncto Herode, Angelus Domini apparuit in somnis Ioseph in Ægypto dicens: Surge & accipe puerum & Matrem eius, & vade in terram Israél: defuncti sunt enim, qui quærebant animã pueri. *Wstań á weźmiy dziecziątko y mátkę iego, y podź do ziemie Izráelskiey: vmárli bowiem ći, ktorzy szukáli ná śmierć dziecziątká.* A budował Jozef ś. według tego exemplarzá. Ták ábowiem opisuie Ewángelistá świety. Qui consurgens accepit puerum & matrem eius, & venit in terrã Israél. *Ktory* [práwi] *powstawszy wziął dziecziątko y mátkę iego, y przyszedł do ziemie Izráelskiey.* A ták po wszytkie czásy záwiádowánia Jozefowego / o żywocie Naświetszey Pánny y Chrystusá Páná / kiedykolwiek

Libro 3. Strom: Cap: 4.

Matt. 25.

Matth. 1.

Matth: 2.

Matth: 2.

Matth: 1.

Jozef ś. potrzebował iákiey informácyey ábo Exemplarzá do budowánia/ zawżse mu go Pan Bog ábo sam przez sie/ ábo przez Anyoły przysłał: według ktorych Exemplarzow/ ták budował Jozef swiety pomienione budynki/ iż mu w tym żadne mądrości ludzkie przeszkodzić nie mogły.

Kiedy Pan Bog Moyżeszá y Áróná czymi budowniczymi domu Izraelskiego/ dał im w ręke láske/ iákoby mowiąc: ta laska Moyżeszu y Áronie/dom moy Izraelski budować będzięcie. Poczynáiąc tedy budować rzucił przed Pháráonem laske Áaron/ ktora sie w wężá obrocilá. Tym cudem/ iż znácznie poczęli budować dom Izráelski; czárnoksiężnicy chcąc to budowánie psować/ rzucili też laski swoie przed Pháráonem/ ktore sie tákże w węże obrociły: przemogł iednák wąż Ááronow y Moyżeszow one węże/ y pożárł ie. Ták bowiem dáie znać Pismo swiete. Sed deuorauit Virga Aaron, Virgas eorum. *Ale pożárła láská Ááronowá laski ich.* A ták ta laská/ ktora sie w wężá przemieniłá/ budowali ci dwáy budowniczy dom Izráelski. Podobną rzecz vczynił Bog Wszechmogący z Jozefem swiętym: dał mu laske w ręke/ áby nią budował te Jutrzenke y Słońce: to iest/ zlecił mu stáránie y opieke/ o Nayswietszey Pánnie y Chrystusie Pánu. Rzucił tedy ta laskę Jozef świety/ to iest/ miał stáránie o Nayswietszey Pannie y Chrystusie Pánu: álić sie tá laska w wężá obrocilá. Cożto zá wąż? Wąż znáczy mądrość: Estote prudentes sicut serpentes. Mocą Bożką laską Moyżeszową w wężá sie obrocilá; y Jozefá świętego tákże stáránie o Nayswietszą Pánne y Chrystusá/ zá sprawą Bożką/ wężem sie ssłało: to iest/ mądrością práwie Bożką mądre było: bo mu vżyczył Bog Wszechmogący Idæas, Exemplarzow. Ale cożsie ssłało? Miał też iákoby Czárnoksiężnik Herod/ drugą laskę/ drugie stáránie: ktorą laską/ chciał zepsować te Jutrzenke y Słońce/ to iest/ chciał zgłádzić y zábić Chrystusá: y tá sie laską iego obrocilá w wężá/ to iest/ w mądrość świátową: bo mądrze Trzech Krolow wysłał do Bethleem mowiąc: Ite & interrogate diligenter de puero, & cum inueneritis renuntiate mihi, vt & ego veniens, adorem eum. *Idźcie á pytayćie sie pilnie o dzieciątku, á gdy go znaydźiecie, oznáymiycie mi, ábym sie y iá iemu pokłonił.* Chytry wąż/ to iest/ chytra iego mądrość. Jednák wąż Jozefow przemogł przeciwko wężowi Herodowemu/ to iest/ mądrość Jozefá ś./ przemogłá mądrość Herodowe. A ták ta laską stáránia swego Jozef ś. budował gruntownie Jutrzenke y Słońce/ to iest/ żywot Nayswietszey Pánny y Chrystusá Páná. A zátym iuż iásna rzecz/ iż ten náś Cieślá/ Jozef świety/ miał pierwszy Instrument do budowánia Jutrzenki y Słońcá/ to iest/ miał Idæas, Exemplarze/ sobie od Páná Bogá vżyczone.

Matth: 2

Exodi 7.

Matt: 10.

CO sie tknie drugiego Instrumentu/ to iest/ Mensuram: iż miał y te Jozef świety/ ták pokázuie. Kto poyrzy ná przyćieśi/ z ktorych złożony był budynek żywotá Nayswietszey Pánny y Chrystusá Páná ná tym świecie/ obáczy łácno te przyćieśi bárzo między sobą nie iednákie/ bárzo nierowne. Pierwszą przyćieś była piękna y kształtna/ to iest/ początek żywotá Chrystusowego: bo gdy Nayswietsza Pánná w Bethleem porodźiłá synaczká/Chrystusá Páná/wielce go weselo vrodźiłá: weselilá sie sámá/ weselili sie Anyołowie/ weselili sie Pástuszkowie/ weselił sie Jozef świety: iáko vważa Chryzostom świety. Videns puerum natum, maximâ exultatione repletus est. *Widząc Iozef vrodzone dzieciątko, vrádował sie niezmierna rádością.* Ale druga przyćieś/ druga częśćká żywotá Chrystusowego/ bárzo pierwszey nierowna: iáko vważa pomieniony Chryzostom świety. Sed rursus huic gaudio periculum grande succeſſit, cum tota ciuitas turbaretur, ipſe Rex fureret, & ad necem puerum quæreret. *Znowu (práwi) po tym weselu, niebeſpieczeństwo wielkie náſtąpiło, gdy ſie wſzytko miáſto turbuie, Krol ſie gniewá, y ná śmierć dzieciątká ſzuka.* Bárzo te dwie przyćieśi/ między sobą nie iednákie/ bárzo nierowne. Znowu kształtna y piękna przyćieś żywotá Chrystusowe-

Cantic. 4.

go/ gdy

ogate diligen-
nueneritis re-
go veniens, a-
pytayćie sie pil-
o znaydźiećie, o-
y ia iemu pokło-
eſt/ chytra iego
waż Jozefow
eżowi Herodo-
ość Jozefá ś./
Herodowe. A
swego Jozef ś.
e Jutrzenkę y
ot Nayświętszey
páná. A zátym
náß Cieśla/ Jo-
erwszy Instru-
t Jutrzenki y
Idæas, Exem-
Bogá vżyczone.
ygiego Instru-
Mensuram: iż
ey/ ták pokázu-
yćieśi/ z ktorych
żywotá Na-
rystusá Páná ná
cno te przyćieśi
iednákie/ bárzo
rzyćieś była pie-
początek żywo-
o gdy Naświet-
n porodźiłá sy-
á/ wielce go we-
lá sie sámá/ we-
weselili sie Pá-
Jozef świety:
m świety. Vi-
maximá exul-
Widzac Iozef
ádował sie nie-
ruga przyćieś/
Chrystusowego/
na: iáko vwa-
ostom świety.
io periculum
n tota ciuitas
furęret, & ad
eret. Znowu
, niebespieczen-
gdy sie wszytko
gniewá, y ná
Bárzo te dwie
nie iednákie/
wu kßałtna y
Chrystusowe-

go/ gdy

Matth: 2.

go/ gdy Trzey Krolowie przyiáchali/ y dźiećieciu iáko Bogu/ cześć z vpominkami oddawáli/ Jozefá świetego y Nayświętszą Pánne vczćili/ sercá swoie z Chrystusem ziednoczyli. Aleć druga przyćieś bárzo od tey rożna: vciekać każą Jozefowi y z Mátką y z dźiećieciem do Egyptu: á vciekać dniem y nocą/ w pogodzie y w niepogodzie/ w zimno y w goraco. Záiste to nierowne miedzy sobą przyćieśi. Znowu piękna przyćieś/ gdy sie Anyol w Egypćie pokázuie Jozefowi/ z wygnáńia do Oyczyzny wrocić sie każe. Lecz prętko druga przyćieś bárzo tey nierowna: Audiens autẽ quod regnaret Archelaus pro Herode, timuit eò ire. *Słyßąc* [práwi] *Iozef, iż krolował Archelauß ná mieyscu Herodowym, bał sie iść do Oyczyzny.* A ták iáko dom z przyćieśi zbudowány bywa/ ták żywot Przenayświętszey Pánny y Chrystusá Páná/ z rozmáitych áktow/ z rozmáitych przygod/ był złożony: z przygod mowie/ y wesołych y niewesołych/ bo y z dobrych y złych. Pátrzmyß/ co z tymi nierownymi przyćieśiámi Jozef ś. czynił? Czynił iáko Cieśla/ rownał miárą te wßytkie przyćieśi/ zrownał wßytkie miedzy sobą/ y ták przezacne budynki wystáwił. A cóż to zá miára? Nie inßa tylko conformitas ad voluntatẽ Dei, zgadzánie sie we wßytkim z wolą Bożą. Tą miárą rownał te wßystkie przyćieśi Jozef świety: vpátrując bowiem wolą Bożą/ wßytko mu rowno było: ták mu widźieć było wesołe/ iáko y nie wesołe przygody; ták mu było spoczywać/ iáko y vciekać; ták mu było ná wygnániu/ iáko y w Oyczyznie mießkać; ták mu było bydź bogátym/ iáko y vbogim; ták mu było żyć w bespieczeństwie/ iáko y w niebespieczeństwie. Jedny słowem/ zárownie wßytkie przygody od P. Bogá przyimował. Nie pobładzę/ gdy w tey mierze Jozefá ś. przyrownam do Oblubienice niebieskiey. Wzywa tám czásu iednego Oblubienicá do Ogrodá swoiego/ y wiátru pułnocnego/ y wiátru południowego: Surge Aquilo, veni Auster, perfla hortum meum. *Powstań pułnocny wietrze, przydź y południowy, przewiey ogrod moy.* Cztery są

Cantic. 4.

osobliwie iákoby przyćieśi/ z ktorych iest ten wßytek świát złożony: Oriens, Occidens, Auster, & Aquilo. Wschod/ Zachod/ Południe/ y Pułnocy. Te przyćieśi/ osobliwie cześć południowa y pułnocna/ są miedzy sobą nierowne: Południe iest iáśnie/ Pułnocy záś ciemne: wiátr południowy ciepły/ cichy/ przyiemny/ á zátym wesoły; wiátr záś pułnocny/ głośny/ zimny/ przykry/ á zátym y smutny. Ponieważ tedy te dwá wiátry/ ták są miedzy sobą rożne/ pyta sie Justus ś. czemu Oblubienicá obu tych wiátrow iákoby iednego wzywa? Surge Aquilo, veni Auster, perfla hortum meũ: czemu nie mowi/ perflate hortum meum. *Przewieyćie ogrod moy.* A odpowiáda tenże Swiety. Quoniam vnus in duobus aduertitur. Jákoby rzekł: Oblubienicá te dwoie przyćieśi bárzo miedzy sobą rożne ziednoczyłá/ to iest zrownálá. A ktoreyże miáry do tego zázyłá? Nie inßey záiste/ tylko zgadzánia sie z wolą Bożą. Vpátruiąc bowiem wolą Bożą/ iednáko iey było przyimować wesołe y nie wesołe przygody; iednáko wdźięczne y przykre; iednákie iey było ßczęśćie y nießczęśćie: przetoż obu wiatrowiáko iednego/ do śiebie wzywa. Tákći y náß Cieśla Jozef świety/ przyćieśi miedzy sobą bárzo nierowne/ ßczęśćie y nießczęśćie/ wesołe y smutne przygody/ miedzy sobą rownał: to iest/ zárownie wßystko od P. Bogá przyimował. A zátym miał ten budowniczy náß Jozef ś/ y drugi Instrument do budowánia Jutrzenki y Słoncá/ miał mowie miárę/ zgadzánia sie z wolą Bożą.

CO sie tknie trzećiego Instrumentu: y śiekiery ábo topor/ widzę w ręku Cieśle náßego/ Jozefá świętego. A cóż to proßę zá śiekierá? Nie inßa/ tylko miłość bliźniegó: wielkie bowiem ma podobieństwo miłość do śiekiery. Będźie owo drzewo chropowáte/ sękowáte; niechże ieno cieśla weźmie ostrą śiekierę w ręce/ wnetże śiekierą odetnie wßytko co drzewo ßpetne czyniło/ wnet drzewo pięknym vczyni. Czyli tegoż nie spráwuie/ prawdźiwa bliźniego miłość? Záiste nie ináczey. Niech będźie bliźni

chropo-

chropowáty/ßpetny/ to ieſt/niech ma wyſtępki y zle obyczaie: miłość bliźniego wßytko to odetnie: bo kto bliźniego prawdźiwie miłuie/ ten wymawia/ ogradza/ y iako może zle rozumienie wybija z głowy nieprzyiaznych ludźi. Ktory tedy człowiek z miłości bliźniego nie głosi defektow iego/ ale ie znosi/ ále ie pokrywa; ten nosi ſiekierę miłości bliźniego w rękách ſwoich. Czy nośiłże w rękách ſwoich te ſiekierę Józef świety? Wnetże zrozumiecie. Chcąc Jozef Patryarcha doznáć/ ieżeli też Bráćia iego mieli miłość przeżeli też Bráćia iego mieli miłość przeżeli też Bráćia iego mieli miłość prze

NA DZIEN IOZEFA SWIETEGO.

KAZANIE WTORE.

Cum esset desponsata Mater IESV MARIA IOSEPH. *Matt: 1.*
Gdy byłá záślubiona Mátká Iezusowá Marya Iozefowi.

ANná Przenaświetßa byłá Corka/ á Corka iedyna Bogá Oycá Niebieskiego. Chrześćiánie w Chrystusie Namilßy. Iż byłá Corka; náucza *S. Laurentius Iustinianus* tymi słowy. Beata Virgo à Spiritu Sancto abſque temporis interuallo fuit possessa: sibi namque illam Spiritus Sanctus elegerat in Sponsam, Sapientia in Matrem, mundus in Inuentricem, Angeli in Dominam, Æternus Pater in Filiam. *Serm: de purif:* *Błogosłáwiona* (práwi) *Pánná od Duchá Swiętego niemießkánnie byłá opánowána: sobie ią bowiem Duch Swiety obrał zá Oblubienicę, Mądrośc zá Mátkę, świát zá porátowánie, Anjołowie zá Pánią, Bog Oćiec Przedwieczny zá Corkę.* Iż záś byłá iedyna táka Corka: náucza powáżny *Rupertus*, pißąc ná one słowá *Cant 6.* Vna est columba mea. Beata Virgo vna est electa, quia nec inter Angelos, nec inter homines, similem vel primam habet, nec sequentem habitura est. *Błogosłáwiona* (práwi) *Pánná, iedna iest wybrána: bo áni miedzy Anjołámi, áni miedzy ludźmi podobney sobie nie miáłá, áni mieć będzie:* Te tedy swoię iedyną y kochaną Corkę/ wydał Bog Oćiec zá mąż/ wydał ią zá Jozefá świętego. Cum esset desponsata Mater IESV MARIA IOSEPH. *Gdy* (práwi) *byłá záślubiona Mátká IEZVSOWA MARYA Iozefowi.* A cóż też proßę zá posag Bog Oćiec niebieski dał Jozefowi świętemu/ zá Przenaświetßą Pánną? Iż dał zá niego Corkę/ posag mu dáć musiał: iż záś táką Corkę Jedynaczkę/ á táki Pan wielki/ przystało dáć posag wielki. Cóż zá posag? Czytam w Historyách/ iż *Marcus Antonius cognomento Philosophus*, wziął zá żoną swoią w poságu/ iedno krolestwo ßerokie. Czytam y w Mátheußá świętego/ iż y Chrystus Pan zá corkámi swymi/ to iest/ cnotámi świętymi/ w poságu dáie krolestwo niebieskie. Beati pauperes spiritu, quoniam ipsorum est regnum cœlorum, &c. *Błogosłáwieni vbodzy w duchu, bo ich iest krolestwo niebieskie. Błogosłáwieni ktorzy prześladowánie ćierpia dla sprawiedliwośći: bo ich iest krolestwo niebieskie, &c.* To podobno y Jozef święty/ zá Corką ták záznego Monárchy/ to iest/ sámego Bogá/ wziął w poságu iákie krolestwo ziemskie/ ábo wiec krolestwo niebieskie? Záprawdę nic tákiego. Nie wziął krolestwá ziemskiego/ bo o nie nie dbał: krolestwo też niebieskie/ iuż mu iure hæreditatis, iáko Synowi Bożemu/ bo w łásce Bożey będącemu/ należało: częścią dlatego/ pomienionych rzeczy w poságu nie wziął/ iż posag ma bydź dány ex proprijs bonis Patris, z własnych dobr Oycowskich; krolestwá záś ziemskie y niebieskie/ nie są bona propria DEI Patris, ále są communia omnibus tribus Personis: ták są Bogá Oycá/ iáko y Synà/ y Duchá świętego; ponieważ opera Trinitatis sunt indiuisa ad extra, iáko Theolog náucza. Cóż tedy dał zá posag ex propri, bonis Bog Oćiec niebieski Jozefowi świętemu? Według Thomaßá świętego y inßych Theologow/ dobrá własne Oycá niebieskiego są: Paternitas, Oycostwo/ Principium, Początek: przywłaßczone záś dobro iest/ Potentia, Moć. To podobno Bog Oćiec niebieski/ Jozefowi świętemu tych dobr swoich własnych użyczył? Záprawdę użyczył mu tym wielce podobnych: użyczył mu Paternitatem Oycostwá/ względem Synà Bożego: użyczył mu Principium, bydź nieiáko początkiem/ względem Person Bożskich: użyczył mu Potentiam, Mocy/ względem wßytkich rzeczy. Pokaże to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku wystawieniu Jozefá świętego.

CO ſie tknie naprzod Paternitatem, Oycoſtwá wzgledem Synᵃ Bożego; iż tego Bog Oćiec vżyczył Jozefowi świętemu/ iáśnie z Ewángelicy świętey dowodze. V Łukaſza świętego/ ſáma Przenaświętßa Pánna do Chryſtuſá Páná ták mowi: Ecce Pater tuus,& ego,dolentes quærebamus te. *Oto* (práwi) *Oćiec twoy, to ieſt Iozef, y ia, ſzukáliſmy ćie z boleśćia.* Luc: 2. Y znowu wtymże Rozdziale mowi Ewángeliſtá świety. Et non cognouerunt parentes eius. *I nie zrozumieli Rodzicy iego.* Luc: 2. Y znowu ießcze: Erat Pater & Mater eius mirantes ſuper his, quæ dicebantur de illo: *Oćiec y Mátká iego dźiwowáli ſie tym rzeczom, ktore o nim mowiono.* Náoſtatek tenże Ewángeliſtá świety mowi o Jozefie świętym y Naświętßey Pánnie. Cum inducerent puerũ IESVM parentes eius. *Gdy wprowádźili dźiećiątko Páná IEZVSA Rodźicy iego.* Toć iáśna rzecz z ſámey Ewángelicy świętey/ iż Bog Oćiec vżyczył Jozefowi świętemu Paternitatem wzgledem Synᵃ ſwoiego.

Rzecze kto: Jozef świety non concurrebat ad generationem Filij DEI, nie konkurrował do vrodzenia Synᵃ Bożego. Toć tedy nie miał Paternitatem wzgledem Synᵃ Bożego: toć mu Oycem nie był? Ná to ia czworáko odpowiádam. Naprzod z Auguſtynem świętym. *Lib. 7. de Conſen: Euan: Cap. 1.* Neo enim propterea non erat appellandus Pater CHRISTI, quia illum non genuerat; quandoquidem rectè Pater illius eſſe potuerit, quem non ex ſua Coniuge procreatum aliũdè adoptáſſet. to ieſt: *Aczkolwiek Iozef świety Synᵃ Bożego nie vrodźił, że go iednák zá Synᵃ ſobie przyſpoſobił, ſłuſßnie Oycem iego zwány bydź może.* Podobieńſtwem to obiáśniam. Nie vrodźił ſie kto Krolem/ iednák iż Rzeczpoſpolita obrálá go ſobie Krolem/ ſłuſßnie y prawdźiwie Krolem ſie zwáć może. Ták/ nie vrodźił ſie Syn Boży/ Synem Jozefowym/ iednák iż go ſobie Jozef świety obrał y przyſpoſobił zá Synᵃ/ prawdźiwie on ieſt Synem/ á Jozef Oycem iego.

Powtore: odpowiádam z Chryſoſtomem świętym/ *Hom. 4. in Matt.* ták do Jozefá świętego mowiącym. Nam etſi nihil habeas in hac generatione commune: tamen quod eſt proprium Patris, quodque nihil lædit Virginis dignitatem, hoc tibi facile concedo. Quanquam enim non ſit Filius tuus, tu tamen curam erga illum & ſollicitudinem oſtendis Parentis. Jákoby rzekł Doktor ś: Choć Jozef świety nie vrodźił Synᵃ Bożego; iednák iż go wychował/ y miał táką pieczą o nim/ iáko własny Rodźić/ przeto ſłuſßnie Oycem iego zwány bydź może.

Potrzecie: odpowiádam z Epiphániuſßem świętym *Hæres: 78.* Co ſie ná czyiey roli vrodźi/ to do niego należy: Syn Boży vrodźił ſie z roli/ z ciáłá Przenaświętßey Pánny/ ktora rola/ ktore ciáło/ było Jozefowe: bo Mulier ſui corporis poteſtatem non habet, ſed vir. Toć Syn Boży do Jozefá świętego należy/ iáko z ciáłá iego vrodzony: toć Jozef świety ſłuſßnie Oycem iego zwány bydź może.

Poczwarte odpowiádam: Kiedy mowiſß/ Jozef świety nie konkurrował do vrodzenia Synᵃ Bożego. Nie pozwalam ći tego: bo konkurrował pewnym ſpoſobem. Náuczáią Theologowie/ iż Bog Oćiec do rodzenia Synᵃ Przedwiecznego/ nie tylko konkurruie actiuè, to ieſt/ actu intellectûs, áktem rozumu ſwoiego: ále też konkurruie obiectiuè, bo wprzod nieiáko Bog Oćiec rozumie iſtność y Boſtwo ſwoie/ y wßytkie átrybutá Boſkie: y ták z tego zrozumienia rodźi Synᵃ/ wyrażáiąc w nim Boſtwo ſwoie/ y wßytkie áttrybutá ſwoie Boſkie. Jozef tedy świety áczkolwiek nie konkurrował do rodzenia Synᵃ Bożego actiuè; iáko Bog Oćiec niebieſki konkurruie: konkurrował iednák obiectiuè, przeto Oycem iego ſłuſßnie zwány bydź może. Iż konkurrował obiectiuè, dowodze naprzod ták. Duch Przenaświętßy formował mocą ſwoią Boſką/ w żywocie Pánny Przenaświętßey/ (iáko nas tego wiárá świętá náucza) Ciáło Chryſtuſowe. Toć Duch świety miał Idæam, miał iákie obiectum, á

bo Exemplarz przed oczyma swoiemi Boskimi/ według ktorego Exemplarzá/ Ciálo Chrystusowe w żywocie Pánienskim formował. Iż abowiem Duch swiety był Agens Intellectuale, quod agit per cognitionem, bez Exemplarzá ná ktory pátrzył/ Ciálá Chrystusowego nie formował. A coż to był proße zá Exemplarz? ná ktory wten czás pátrzył Duch Przenaświetßy? Smiele mowie; iż okrom inßeg Exemplarzá/ był y Jozef swiety: (daymy to że non in proprio genere:) ná Jozefá świetego pátrzył Duch Przenaświetßy formuiąc Ciálo Chrystusowe: dowodze tego ták. Powazny y wielki Pismá świetego Doktor *Alphonsus*, ták o Chrystusie Pánu pisße. Verè IESVS CHRISTVS Ioſephi ingenium ac proprietates referebat, quia ſimiles effectus à cauſâ ſuperiori ijs, qui item á ſecundâ producuntur. *Prawdźiwie* [práwi] *IEZVS CHRYSTVS, Iozefá swietego dowćip y własności miał w ſobie wyrázione.* Pátrzćie/ według tego Doktorá/ w IEZVSIE Pánu/ dowćip/ formá/ figurá/ y inße własności Jozefá ś. były wyrázone. Rzetelniey ießeze o tym wielki Ránclerz Páryski Gerſon ták pisße. De Ioſeph ratio ſuadet quod facialis forma, IESV forma ſimilis fuit: ſi non hoc modo Pater eius creditus eſſet, qualiter omnino Matris ſaluaſſet honorem? *O Iozefie* (práwi) *świetym, ſam to rozum pokázuie, iż formá twarzy iego, była podobna formie twarzy Chrystusowey: ták, iż kto weyrzał ná twarz Chrystusowe, á zdrugiey ſtrony ná twarz Iozefowe, łácno mogł poznáć, iż Chrystus był Synem Iozefowym.* Jeżeli tedy według tych Doktorow/ Chrystus Pan miał w ſobie wyrázoną od Duchá świetego formę/ figurę/ y inße własności Jozefá świetego: toć ábo ie Duch świety wyráził cału, ábo miał przed oczyma iáko Exemplarz/ Jozefá świetego. Nie możeß mowić że cału, ztáfunktiem: bo tákim ſpoſobem Bog nic nie ſprá-wuie. Toć muſiß mowić/ iż miał przed oczyma Jozefá świetego: toć Jozef świety był nieiáko Exemplarzem Duchá świetego. Toć Jozef świety konkurrował nieiáko obiectiuè z Duchem świetym do vrodzenia Syná Bożego.

Tegoż ießcze y powtore dowodze. Náświetßa Pánna pospolu z Duchem świetym formowálá w żywocie swoim Ciálo Chrystusowe/ iáko Theologowie náuczáią. Toć y ona przed oczyma swoiemi miáłá iáki Exemplarz/ według ktorego Ciálo Chrystusowe formowálá. A coż to był zá Exemplarz? Przypomnyićie ſobie Jakobá Pátryárchę: ten gdy chciał áby owieczki pstre iágniątká rodźiły/ kładł przed oczy ich/ gdy poczynáły/ rozgi pstre/ áby owieczki ná one rozgi pátrząc/ pstre też iágniątká rodźiły. Chćiał iuż nie Jakob/ále Bog Oćiec niebieski/ áby byłá owieczká iego Pánná Przenaświetßa/ pstre iágniątko/ to iest/ Chrystusá rozmáitymi cnotámi ozdobionego/ vrodźiłá. Toć potrzebá było przed oczy iey poſtáwić táką rozgę pstrą/ to iest/ roznymi cnotámi ozdobioną. Spráwił Jakob Pátryárchá Jozefowi ſynowi ſwemu tunicam polymitam, ßátę pstrą. A Pan Bog tákże nád inßych miłuiąc Jozefá ś. ſpráwił mu tunicam polymitam, ßátę pstrą/ to iest/ ozdobił go rozmáitymi cnotámi. Byłá w Jozefie ś./ miłość Boża naygorętßa/ cierpliwość naymocnieyßa/ wſtyd nieznyćiężony/ czyſtość niewypowiedźiáná/ ſkromność niewidáná/ ludzkość y dobroć nieporownana. Ták ábowiem naucza świety Bernárdyn Senenſki. Vndè credo Ioſeph fuiſſe mundiſſimum in Virginitate, profundiſſimum in humilitate, ardentiſſimum in charitate. *Wierzę* (práwi) *iż Iozef świety był nayczyſtßym w Pánieńſtwie, nayglębßym w pokorze, naygorętßym w miłości.* Te tedy rozgę pstrą/ iż poſtáwił Pan Bog przed oczy rozumu Przenaświetßey Pánny/ gdy poczynáłá w żywocie swoim Syná Bożego; iáśnie z ſámeyże Ewángeliey świętey dowodze. Kiedy Anyoł oznáymuie Przenaświetßey Pánnie poczęcie Syná Bożego/ ták do niey mowi. Ecce concipies in vtero, & paries Filium. *Oto poczniesß w żywocie, y porodźiß Syná.* A Pánná co ná to? Quomodo fiet iſtud, quoniam virum non cognoſco? *Iáko ſię to ma ſtáć, ponieważ ia mężá*

Tom. 3. Trac. 30.

Lib. de S. Ioſeph.

Serm. de S. Ioſeph.

Luc. 1.

Serm: 13. de Natiu:

mężá nie znam? Vważa tu Augustyn świety/ iż nie ktory inßy mąż stánął wten czás w oczách rozumnych Przenaswietßey Panny/ tylko nayczystßy Jozef świety. Toć pewnie stánął przed iey oczymá ná to/ aby powtzáwßy tá owieczká poczynaiącą Chrystusá/ podobnego Jozefowi świetemu poczelá. Toć tedy Jozef świety nie tylko z Duchem świetym/ ále y z Przenaswietßą Pánną nieiáko konkurrował obiectiuè, do vrodzenia Synà Bożego. A zátym ślußnie sie Oycem iego zowie.

CO sie tknie drugiego dobrá/ to iest/ Principium: iż Bog Oćiec niebieski/ vżyczył Jozefowi świetemu bydź principium, początkiem/ względem Person Boskich/ ale ná świat postánych; dowodze. A naprzod/ iż Jozef świety stał sie nieiáko principium, początkiem/ iż wtora Osobá Boska/ Syn Boży przyßedł ná świát: tak pokázuie. Obiecał był Pan Bog potomkowi Dawidowemu Synà swoiego: czemuż go tak nieprędko posłał? Było wiele potomków Dawidowych przed Jozefem świetym: trzydźieści y ośm generácyi było przed Jozefem świetym/ á w tych co wiedzieć iako wiele potomków było Dawidowych: á co wiekßa między nimi znáydowáli sie y świeći/ iáki był Ezechiáß y Jozáphát; á przećie Pan Bog żadnemu z nich przez tak długi czás nie vićił obietnice swoiey/ nie posłał żadnemu Synà swoiego ná świát. Coż zá przyczyná tego? nie inßa zápráwdę/ tylko iż iedni byli grześnicy/ drudzy zás ácz byli świetymi/ nie mieli iednák tak wysokich cnot/ tak wysokiey świątobliwośći/ żeby sie byli mogli opiekáć Synem Bożym/ y Naświetßą Mátką iego. Dopiero kiedy sie Jozef świety ná świát pokázał; tak wysokimi cnotámi/ tak wysoką świątobliwośćią/ w oczách Boskich rozświećił; iż mu iuż Pan Bog iáko potomkowi Dawidowemu vićił obietnice swoie/ posłał ná świát Synà swoiego. Nie moią to náuká ále wielkiego w Kośćiele Bożym Doktorá Chryzologá świetego/ ták náuczáiącego. Angelus dicit: Ioseph fili Dauid. Videtis fratres in personam genus vocari, videtis in vno rotam prosapiam nuncupari, videtis in Ioseph seriem Dauidici stemmatis iam citari. Ioseph fili Dauid: tricesimâ octauâ generatione natus, quomodo filius Dauid dicitur? Nisi quia fides promissionis impletur.. Toć ponieważ ze wßytkich potomków Dawidowych pierwßy sie Jozef świety pokázał/ ktoremu Pan Bog vićił obietnice swoie/ y posłał mu ná świát Synà swoiego/ wtorą Osobę Boską; idźie zátym/ iż Jozef swiety był nieiáko principiũ Diuinæ Personæ, mittendæ ad extra, był początkiem posłánia Synà Bożego ná świát.

Że też był nieiáko principium missionis Spiritus sancti, początkiem zesłánia Duchá Swietego; dowodze. Pierwßę Duchá świetego ze wßytkiemi doskonałośćiámi swoiemi posłánie ná świát/ było do Panny Przenaswietßey/ gdy Anyoł do niey rzekł: Spiritus sanctus superuenìet in te. Ták bowiem náuczáią Dokttorowie świeći. Ambroży świety mowi tak. Hodie primùm Spiritus sanctus auditur, & auditur, & creditur.. *Dźiś dopiero pierwßy raz o Duchu Swietym słyßemy, dźiś dopiero o nim wierzemy.* O tymże y powáżny Rupertus. Antebâc Spiritus Dei, siue Spiritus Domini dicebatur, nec facilè in omni serie veteris Testamenti reperies, hoc insigne vocabulũ, Spiritum Sanctũ: ab hoc loco ferè primũ sonuit in auribꝰ nostris, hoc reuerendum & insigne vocabulum, proprium, atque absolutum, Spiritus Sancti. Quam ob causam? Nisi quia maximè ex hoc opere quòd in MARIA operatus est, claruit hic Spiritus Domini, quòd verè Sanctus sit.. *Przedtym* (práwi) *Duchem Bozym ábo Duchem Páńskim był zwány, y nie łácno we wßytkim stárym Testámencie znaydźieß to przezwisko Duchá Swietego: od tego mieyscá naprzod zábrzmiáło w ußách náßych, to zacne, wßelákiey czći godne słowo, Duch Swiety. A dla ktoreyże przyczyny? Tylko dla tey naywiecey, iż dla tey spráwy ktora spráwił w Pánnie Naświetßey, nayiáśniey pokazał ten Duch Páński, że iest Swiety.* A ták według tych Doktorow Swietych náuki/ dopiero pier-

Lib. 2. in Lucam.

In Co. Matth.

Gen: 41.

Ser: 145.

wßy raz ná świát Duch świety ták doſkonale reſt poſłány ; kiedy Anyoł rzekł : Spiritus Sanctus ſuperueniet in te. A coż proße zá okázya była/ poſłánia takiego Ducha Przenaświetßego ? Sluchayćie co Anyoł do Pánny Przenaświetßey mowi : Ecce concipies & paries. *Oto pocznieß y porodziß Syná.* A Pánná co náto ? Quomodo fiet iſtud ? *Iáko ſie to ſtánie, ponieważ ia męża (to ieſt Iozepha) nie znam ?* Dopiero Anyoł/ iákoby vices gerenta Jozefowego/ obiecuie Pánnie Ducha Przenaświetßego. Spiritus Sanctus ſuperueniet in te. *Duch Swiety zſtapi ná cie.* Toć Duch świety/ pierwßy raz pomienionym ſpoſobem ieſt na świat poſłány/ aby Jozefá świetego był iákoby namieſtnikiem/ áby to ſprawił/ czego Jozef świety ſprawić nie mogł. Toć tedy Jozef świety był iákoby okázyą miſſionis Spiritûs Sancti : był mieiáko początkiem zeſłánia ná świát Ducha Przenaświetßego. Toć iuż iáſna rzecz/ iż Bog Oćiec niebieſki vżyczył Jozefowi świetemu/ bydź mieiáko principium, początkiem/ wzgledem Perſon Boſkich ná świát poſłanych.

CO ſie tknie Potentiam : iż y tey vżyczył Bog Oćiec Jozefowi świetemu : obaczmy. Czytam w Piśmie świetym w Xięgách Rodzáiu/ iż Fáráo Krol Ægyptu/ vżyczył mocy ſwoiey práwie Krolewſkiey/ ſpráwiedliwemu Jozefowi. Dixitque Pharao ad Ioſeph : Ecce conſtitui te ſuper vniuerſam terram Ægypti : tulitque annulum de manu ſua, & dedit eum in manu eius. *Rzekł* [práwi] *Fáráo do Iozefá, otom cie poſtánowił nád wßyſtka ziemia Ægyptſka : y zdiął pierśćień z reki ſwoiey, y włożył go ná reke iego.* Nie ieſt y nie był Krol niebieſki/ Bog Oćiec Przedwieczny ſkpßy/ przećiwko náßemu Jozefowi świetemu : vżyczył mu záprawde mocy/ podobney mocy ſwoiey/ dał mu pierśćien/ to ieſt/ patrocinium, vczynił go Pátronem ludzkim/ żeby był mieiako wßechmocnym/ to ieſt/ wßytko ludźiom tym ktorzyby ſie do niego vćiekáli/ ſprawuiącym. O czym ták pięknie Tereſſá świeta. *Lib. vitæ ſuæ Cap. 6.* Significare vult Deus omnibus, patrocinium Sanctiſſimi Ioſeph implorantibus, quod ſicut ipſe in hoc mundo voluit ſubditus eſſe Ioſepho, & eius obedire mandatis : ita etiam in cælis ad dexteram Patris glorioſus exiſtens, nihil ei pro nobis interpellanti negat, quinimò libentiſſimè omnia concedit. *Chce* (práwi) *Pan Bog wßytkim oznáymić, ktorzykolwiek ſie w czymkolwiek do Iozefá świetego vćiekáia, iż iáko on ná tym świecie żyiąc, chćiał bydź poddánym Iozefowi, y iego roſkazánia we wßytkim ſłuchać : ták y teraz ná práwicy Bogá Oycá ſiedząc, żadney mu rzeczy, o ktorą ná námi proſi, nie odmowi ; y owßem wßytko dla niego z wielką ochotą vczyni* Toć tedy vżyczył Bog Oćiec ſumnã potentiam, y owßem iákieyśi wßechmocnośći Jozefowi świetemu. Toć tedy ponieważ mu vżyczył dobr/ ſwoim własnym wielce podobnych ; iáſna rzecz / że wielki poſag wźiął Jozef świety/ zá Pánną Przenaświetßą. Do tak tedy z poſágu Boſkiego wielce bogátego męża/ ſłußnie ſie wßyſcy w potrzebách náßych vćiekać mamy : ſłußnie mowić możemy do niego/ co niegdy Ægypcianie do Jozefá w Ægypcie mowili. Salus noſtra in manu tua eſt, tantùm reſpiciat nos Dominus, & læti ſerviemus Regi. *Zbáwienie náße w rece twoiey o Iozefie świety, tylko pátrz ná nas miłoſiernym okiem, á my weſoło Bogu náßemu ſłużyć będziemy.* Vprośże ty nam dźiś wßytkie potrzeby náße/ gdyż wßytko możeß v tego/ ktoregoś tu był Oycem : iemu niech będzie cześć y chwała ná wieki wieczne. Amen.

In Cap. 1. Matth.

Gen. 41.

Lib. 2. in Lucam.

Genes. 47

NA WIELKI CZWARTEK
Przy Wieczerzy Páńskiey.
KAZANIE PIERWSZE.

Exemplum enim dedi vobis, vt quemadmodum ego feci vobis, ita & vos faciatis. *Ioann: 13.*

Dałem wam przykład, ábyście ták czynili, iákom ia wam vczynił.

DWá osobliwie Akty wypráwił CHRYSTVS Pan/ przy tey ostátniey dźiśieyßey Wieczerzy. Chrześćiánie w Chrystusie Namilßy. Pierwßy Akt/ iż wstawßy od Wieczerzy/ vmył nogi Vczniom swoim. Ták bowiem mowi Ewángelistá świety. Deinde mittit aquã in peluim, & cœpit lauare pedes discipulorũ, & extergere linteo, quo erat præcinctus. *Nolał wody w naczynie, y począł vmywáć nogi Vczniow swoich, y vcierać recznikiem, ktorym był przepásany.* Drugi Akt ktory Chrystus wypráwił/ bylo prágnienie/ ktorym prágnął pożywáć Wieczerzy z Vczniámi swoimi: ták ábowiem do Vczniow mowi: Desiderio desideraui hoc Pascha manducare vobiscum, antequam patiar. *Prágnąc prágnąłem tego Báránká pożywáć z wámi, poki cierpieć nie będę.* Jeżeli kiedy/ tedy ná ostátniey Wieczerzy náuczył nas Chrystus/ iáko tey Wieczerzy/ to iest Ciáłá y Krwie Chrystusowey/ pożywáć mamy. Tu ábowiem rzekł: Exemplum enim dedi vobis. *Dałem wam bowiem przykład.* Toć pomienione Akty/ przy tey Wieczerzy záwßze wypráwowáć mamy: náprzod/ vmywáć mamy nogi; to iest/ czyścić mamy sumnienia náße/ ábysmy ták iáko nayczystßymi/ naypiękneyßymi/ przystępowáli do tego Przenaświetßego Sákrámentu. Powtore: mamy przystępowáć z wielkiem prágnieniem do tego Przenaświetßego Pokármu. Iż te Akty záwße przy pożywániu Przenaświetßego Sákrámentu wypráwowáć mamy: pokaże ná terázniey ßym Kazániu. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Iż naprzod pierwßy Akt wypráwowáć mamy: to iest/ mamy vmywáć nogi/ ábo czyścić pokutą ś. sumnienia náße/ przed pożywániem Przenaświetßego Sákrámentu: tákim dowodze árgumentem. Jest to iustum, & nobis necessarium, to czynić/ iest rzecz słußna/ y nam wielce potrzebna. Toć ták czynić mamy. Iż to iest iustum, rzecz słußna/ ták pokazuie. Chrystus Pan w Przenaświetßym Sákrámencie/ iest dźiwnie piękny/ y bez wßelákiey zmázy: Ták go ábowiem wychwala Oblubienicá w Pieniách swoich: Ecce tu pulcher es dilecte mi, & decorus. *Otoś ty piękny vkochány moy, y wielce śliczny.* Cantic. I. Poświadcza Oblubienicy Augustyn S. pißąc ná Psalm 44. Pulcher ergò in cœlo, pulcher in terra, pulcher in vtero, pulcher in manibus parentum, pulcher in miraculis, pulcher in flagellis, pulcher inuitans ad vitam, pulcher non curans mortem, pulcher deponens animã, pulcher recipiens; pulcher in ligno, pulcher in sepulchro, pulcher in cœlo, pulcher in intellectu. *Piękny (práwi) Chrystus w niebie, piękny ná ziemi, piękny w żywocie Pánieńskim, piękny w rękách Rodzicow: piękny w cudách, piękny w bicżowániu, piękny wzywáiąc do żywotá, piękny śmierć podeymuiąc, piękny duße kłádąc, piękny przyimuiąc; piękny ná drzewie, piękny w grobie, piękny w niebie, piękny w rozumie.* A że piękny y w Naświetßym Sákrámencie: náucza Zácháryaß Prorok. Quid enim bonum eius est, & quid pulchrum eius, nisi frumentum electorum, & vinum germinans Virgines? *Coż bowiem iest dobrego, y co pięknego iego, tylko chleb wybránych, y wino Pánienki rodzące?* Zach: 9.

Homil: 61 ad populũ Antioch.

dzące? Jákoby rzekł/ mowi vczony Sylueira: Ták ieſt wielka pieknośc tego Przenaświetßego Sákrámentu/ iż powierzchna chwale Boſka przed ludźmi wielce zdobi. Ale ták ieſt/ że gdyby człowiek nie vmyty od wßelkich mákul ſwoich/ choć y grzechow powßednich/ przyſtąpił do Náświetßego Sákrámentu; Chryſtuſáby wßedzie pieknego ßpetnym bárzo czynił. Toć tedy vmytỹ/ to ieſt/ od wßeláktey zmázy oczyßczonym/ ma przyſtępować do Przenaświetße° Sákrámentu. Żeby nie vmyty/ y ßpetnym przyſtępuiący/ Chryſtuſá ßpetnym vczynił; dowodze. Co rozumiećie? czyliby ten Oblubieniec był piekny/ktoryby miał nos náginiły/ ábo twárzy iágody robáctwem poßpecone? Záiſte przyznácie/ żeby był bárzo ßpetny. Ale ták ieſt/ iż pożywáiący Náświetßego Sákrámentu/ ſtáiemy ſie iedną Ciáłem Chryſtuſowym/ ſtáiemy ſie członkámi Chryſtuſowymi: Ták bowiem mowi Chryzoſtom S. Propterea ſemetipſum nobis immiſcuit, & corpus ſuum in nos contemperauit; vt vnum quid ſimus, tanquam corpus capiti coaptatum. *Dlatego* (práwi) *ſámego ſiebie z nami zmieſał, y ćiáło ſwoie nam dał; ábyſmy iedno z nim byli, iáko ćiáło do głowy przyłożone.* Toć ieżeli ktory człowiek przyſtąpi ßpetnym do Przenaświetßego Sákrámentu: iuż członek cálego tego Oblubieńcá Chryſtuſá Páná będźie ßpetny: toć wßytek Oblubieniec/ to ieſt Chryſtus/ będźie ßpetny. Toć tedy iuſtum eſt, ſłußna rzecz ieſt/ ábyſmy omytymi/ iáko nayślicznieyßymi do Przenaświetße° Sákrámentu przyſtępowáli; żebyſmy ták Chryſtuſá nie ßpecili.

Hieron: li. 2. ad pagán. Antioch.

Rzecze kto. Tylko to grzechy śmiertelne człowieká ßpetnym czynią/ ále nie powßednie: toć tedy tylko śmiertelne grzechy/ á nie powßednie/ vmywáć nam potrzebá. Toć źle mowiß/ żeby nam ták potrzebá vmywáć ſumnienie náße/ żebyſmy iák nayczyſtßymi przyſtępowáli. Ná to ia odpowiádam: Nie tylko grzechy śmiertelne/ ále też y powßednie/ dußę ſrodze ßpetną czynią. Słuchay nie mnie ále Auguſtyná świętego/ ták mowiącego: Venialia noſtrum decus exterminant, & animam inquinant: eamque velut quibuſdam puſtulis, & quaſi horrendâ ſcabie replentia, deformem faciunt. *Powßednie* (práwi) *grzechy, pieknośc náßę niſzcza, y duße máżą, y one iákoby iákimiś kroſtámi oſypuia, návet ſtráßnym iákoby párchem duße nápełniáia.* Vważże tu ſobie káżdy/ ieżeli to grzechy powßednie duße náßey nie ßpecą: á zátym vważ/ ieżeli to Chryſtuſá/ ten członek/ ktory ieſt kroſtámi/párchem oſuty/ z piekności wynißczony/ ſrodze nie ßpeći? Záprawdę go ſwoimi kroſtámi/ ſwoim párchem ſrodze záraża/ á zátym ſrodze go ßpetnym czyni.

Wiecey ießcze rzekę. Co rozumiećie/ gdyby ſie człowiek iedne° dniá pokázał/ máiący twarz wężową/ drugiego dniá máiący twarz wilczą/ trzećiego dniá máiący twarz ſmoczą: czyliby ſie to nie pokázował bárzo ßpetnym? Záiſte nie máczey. Máćie wiedźieć/ iż człowiek w grzechách choć tylko powßednich będący/ ieſt w oczach Boſkich ſprośnieyßy/ niżeli gdyby ſtánął w poſtáći wężá/ ábo wilká/ ábo ſmoká/ ábo ktoreykolwiek innej beſtyey. Bo ſproſność grzechu y naymnieyßego/ choć powßedniego/ przechodźi ßpetność wßelkiey rzeczy máteryálney/ ktora tylko ieſt y bydź może. Szpetność bowiem ktoreykolwiek rzeczy máteryálney/ przećiwi ſie piękności máteryálney: ále ſproſność grzechu/ przećiwi ſie piękności nádprzyrodzoney/ to ieſt/ łáſce Bożey; á zátym przećiwi ſie nieiáko piękności Boſkiey. Jeżeli tedy kto przyſtępuie do Przenaświetßego Sákrámentu/ choć w grzechách tylko powßednich; przyſtępuie ſprośnieyßy nád wężá/ nád wilká/ nád ſmoká/ zgoła ſprośnieyßy nád ktorąkolwiek beſtyą. A, ták iednoczac ſie w tym Przenaświetßym Sákrámencie z Chryſtuſem/ vważćie iáki członek Chryſtuſowi przydáie? záiſte nád wßytkie beſtye ſprośnieyßy. A zátym pomyślćie ſobie iáko ták przyſtępuiący/ ſproſnym Chryſtuſá czyni! Już tedy iáſna rzecz/ iż iuſtum eſt, ſłußna ieſt/ ábyſmy dobrze omytymi/ iáko nayczyſtßego ſumnienia będący/ do Przenaświetßego Sákrámentu przyſte-

Cantic: 1. Otoś ty piekny ślicżny. Po Auguſtyn S. ulcher ergò in a, pulcher in anibus paren- iculis, pulcher nuitans ad vi- rans mortem, imã, pulcher n ligno, pul- cher in cœlo, *Piekny* (práwi) *náżiemi, pie- n, piekny w re- w cudách, pie- y wzywáiąc do de ymuiąc, pie- rzyimuiąc; pie- grobie, piękny e.* A że piekny ćámencie: ná- . Quid enim d pulchrum, Zach: 9. electorum, & gines? *Coż bo- knego iego, tyl- go Pánienki ro-*

dzące?

przystępowáli.

Iż też to iest nobis necessarium, iż nam vmytym przystępować do Przenaswietszego Sákramentu/ iest rzecz barzo potrzebna; dowodze. W wielkiey bárzo czystości sumnienia potrzebá nam vmierać: á zatym bárzo sie nam przed śmiercią/ woda Pokuty świętey vmywáć potrzebá. Bo po śmierci Bog/ ierutabitur Ierusalem in lucernis: z niewypowiedźiana pilnością/ przypátrować sie dussy naszey będzie: á zatym y naymnieyszą máculę bárzo dobrze obaczy. Ale tak iest/ iż z wiekszym przygotowániem przystępować mamy do Przenaświetszego Sakramentu/ niż do śmierci. Toć ieżeli nam to rzecz potrzebna/ vmyć sie iako naylepiey Pokutą świętą przed śmiercią; iest też nam wielce potrzebna/ iako naypilniey vmyć Pokutą świętą sumnienie nászе/ przed przystępowániem do Przenáświetszego Sákramentu.

Sophon. 1.

Iż z wiekszą pilnością potrzebá nam dussе nászе czyścić przed przyięciem Przenaświetszego Sákramentu/ niż przed śmiercią; obiásniam takim podobieństwem. Krol Asswerus miał wiele żon/ z ktorych nim ktora weszłá do Krolá/ przez dwánaśćie Miesiecy/ kázda sie wprzod w swoim pokoiu powinna była czyścić/ y rożnymi oleykámi zdobić/ aby sie była Krolowi/ iáko naywiscey podobáłá. Pytam ia tu/ gdyby tám było iednym z tych niewiast/ prosto z pokoiu swoiego wchodźić do pokoiu Krolewskiego przychodźiło: drugimby było przychodźiło wchodźić do Krolá/ nie immediatè, ale przez drugie pokoie/ w ktorych by były mogły ieszcze sie oczyścić/ ochedożyć/ wetuiąc tego/ czegoby w własnym pokoiu zániedbały: pytam/ ktorymby z tych niewiast/ potrzebá sie było w swoim własnym pokoiu/ pilniey czyścić y chedożyć: czyli tym/ ktore prosto z pokoiu swoiego/ do pokoiu Krolewskiego wchodźić miały; czyli tym/ ktore wchodźić miały z swoiego pokoiu przez insze pokoie/ w ktorych sie ieszcze czyścić mogły/ ieżeli co do oczyścienia opuściły: Przyznaćie rozumiem wszyscy/ żeby sie tym potrzebá było pilniey chedożyć/ y czyścić w swoim własnym pokoiu/ ktore prosto do Krolá wnisć miały/ ktoreby insżeg pokoiu w ktorymby oczyścienia swoiego powetowały/ nie miały. Ale tak iest/ że dusze nasze oblubienice Chrystusowe/ rożnie przystępuią do Krolá Oblubieńcá swego/ do Chrystusá Pana: raz przystępuią immediatè, to iest/ do samego zaraz Chrystusá/ á to ná ten czás/ gdy żyiąc ná tym świecie przystępuią do Przenaswietszego Sakramentu: znowu przystępuią do niego po śmierci/ nie immediatè zawsze/ ále kiedy tego potrzebuią/ przechodzą przez pokoy czyścowy/ w ktorym sie oczyścić z mákul swoich/ ktorych tu zaniedbały/ mogą. Kiedyż tu tedy pilniey potrzeba sie dussom ludzkim czyścić przez pokutę świętą? czyli w ten czás/ kiedy przystępuią do Chrystusá w Przenaświetszym Sákramencie będącego; czyli w ten czás/ kiedy przez śmierć przystępuią do Chrystusá w niebie kroluiącego? Przyznać musicie/ iż dáleko pilniey czyścić sie máią przez pokutę przystępuiący do Chrystusá w Przenaświetszym Sákramencie; ponieważ ći iuż insżego pokoiu w ktorymby sie oczyścili/ to iest/ czyscá/ nie máią: dáleko mowie pilniey czyścić sie máią ći/ niżeli przystępuiący przez śmierć do Chrystusá: ponieważ ći/ czego zániedbali oczyścić przez pokutę/ ogniem czyscowym oczyścić mogą. Toć tedy iásna rzecz/ iż nie tylko necessarium, ale też summè necessarium est, nie tylko rzecz nam potrzebna/ ale też naypotrzebnieyszą/ iáko w naywiekszey sumnienia czystości przystępować do Przenaświetszego Sákramentu; ieżeli sie Chrystusowi Pánu/ przy tym przystępowániu podobáć/ y od niego iáko naywiekszе dáry otrzymáć chcemy.

Æsther 2.

Iż y drugi Akt przed przyimowániem Przenaświetszego Sákramentu/ to iest/ Akt prágnienia wypráwować mamy; iż mowie/ Chrystusá w tym Sákramencie gorąco prágnąć mamy: dowodze tak. Iustum, słuszna to rzecz/ & nobis necessarium, rzecz nam bárzo potrzebna/ prágnąć Chrystusá w Przenaświetszym Sákramencie. Toć go tedy prágnąć mamy. Że to iustum est, że to słuszna

Ioan. 5:

rzecz;

rzecz; dowodze. Chrystus Pan gorąco prágnie/ ábysmy go w tym Sákrámencie pożywáli. Toć tedy słuszna/ ábysmy my też tegoż pożywánia prágnęli. Tę konsequencyą obiáśniam iedną Historyą. Pisze Historyk Frán-cuski/ iż Roku 1415. Hetman Krolestwá Sycylyiskiego ná imie Sforcia/ iáchał w niemáley gromádzie żołnierstwá/ do iednego Miástá: wtym dano mu znáć/ że tonie w rzece iego páchoł/ iego pokoiowy/ w ktorym sie bárzo kochał. Skoczy záraz sam ná koniu ku oney rzece/ á obaczywszy páchoł tonącego/ skoczy do niego y wrzekł/ chcąc go koniecznie rátować. Miec że srodze bystra byłá wodá/ śili sie wszytką mocą przeciwko wodźie/ chcąc rękę páchołęciu podáć: co raz to bárziey wodá koniá y iego zálewa/ ná to iednák nie respektuie; ále postáremu śili sie/ bárzo gorąco prágnąc páchołęciá rátować. Aż náostátek od wody przemożony/ y z koniem pospołu vtonął. Przyzna tu każdy/ iż ten Hetman wielce prágnął/ podáć rękę páchołęciu onemu/ y tym go rátować: ále przytym y to każdy przyznáć musi/ iż kiedy owo páchoł widźiało tákie prágnienie Hetmáná swoiego: słusznie też y ono miáło prágnąć vchwycić sie ręki iego: y wielceby było niesłusznie vczyniło/ gdyby mu było rękę podáiącemu/ ręki swoiey vmykáło: wiem żebyście go wszyscy zá niewdzięcznego poczytáli. Chrześćiánie Námilszy: widźiał Chrystus IEZVS Zbáwićiel náś/ páchoł swoie/ to iest/ człowieká práwie tonącego: Pátrzćież co czyni; oto dźisieyszey nocy w pada w rzekę gorzkiey Męki/ ktorą ćierpieć będźie: á wpadáiąc w tę rzekę/ y prágnąc bárzo rátować człowieká/ podáie mu iuż nie tylko rękę/ ále wszytko Ciáło/ y Krew swoie przenadroższą/ wołáiąc ná niego/ áby sie tey ręki/ ábo ráczey Ciáłá iego chwytał: to iest/ áby go pożywał. Si quis mãducauerit ex hoc pane, viuet in æternum. *Ieżeli* (práwi) *kto tego chlebá pożywáć będzie, żyć będzie ná wieki.* Kiedy ták bárzo CHRYSTVS Pan prágnie/ áby nam tonącym/ te ręce/ ábo raczey Ciáło swoie świete/ do pożywánia podał: ktożtu nie przyzna/ że też słusznie człowiek ma prágnąć vchwycić sie tey ręki/ to iest/ pożywáć Ciáłá y Krwie Chrystusowey w Przenaświetszym Sákrámencie? Záprawdę to każdy y naprostszy przyznáć musi/ iż ponieważ Chrystus serdecznie prágnie/ ábysmy Ciáłá y Krwie iego pożywáli/ y my też słusznie tegoż serdecznie prágnąć mamy.

Iż też prágnąć pożywáć Chrystusá w Przenaświetszym Sákrámencie/ iest człowiekowi necessariũ; tákim dowodze árgumentem. Człowiekowi vbogiemu/ wzgárdzonemu/ choremu/ zránionemu/ głupiemu/ ślepemu/ głuchemu/ zgołá wszelkiey nędzy podległemu: czyli nie iest necessarium, nie iest rzecz potrzebna mieć to/ czym sobie kupić może rzecz/ w ktorey sie bogáctwá/ delicye/ wszytkie lekárstwá/ dobrá zgołá wszytkie zámykáią? Záprawdę przyznáć każdy musi/ iż temu człowiekowi iest to necessarium, iest to potrzebna/ czym sobie te rzecz może kupić. Ale ták iest/ iż w Przenaświetszym Sákrámencie/ zámykáią sie bogáctwá/ wszytkie delicye/ wszytkie lekárstwá; á te wszytkie dobrá/ sámym prágnieniem kupić sobie człowiek vbogi/ nędzny/ może. Toć mu tedy to prágnienie iest necessarium, iest wielce potrzebne.

Iż w Przenaświetszym Sákrámencie zámykáią sie bogáctwá wielkie: świadczy Epiphániusz ś. piszącá one słowá Ewangeliey Mátthieuszá świętego: Venit homo quidam diues ab Arimathæa, nomine Ioseph &c. Verè diues, vtramque enim subſtantiã Chriſti à Pilato dono acceperat: verè diues, qui margaritam illam, quæ omnem pretij æſtimationẽ excedit, ſecum aſportare promeruerat: verè diues, ſaculum namque plenum geſtabat, nempe ipſummet Diuinitatis theſaurum. *Záprawdę* (práwi) *był bogátym on Iozeph, ktory obie ſubſtáncye Chrystusowe; dárowizną od Piłatá otrzymał: prawdziwie bogáty, bo worek pełny do domu swoiego wniosł: prawdziwie bogáty, bo perły nieoszácowáney dostał: wszytek Bostwá nieogárnionego skarb do domu swoiego wziął.* Tymi słowy dáie znáć Epiphániusz ś. iż Ciáło Chrystusowe/

De Christi ſepult.

Ioan: 5:

sowe/ á zatym Przenaświetßy Sákrá-
ment/ wßytkie bogáctwá w sobie zá-
myka. Że też ten Przenaświetßy Sá-
krament zámyka w sobie y wßytkie de-
licye/ wßytkie roskoßy; tak pokázuie.
Psálmistá świety oznáymuie Miástu
Psal: 147. Jerozolimskiemu wßelki dostátek ie°.
Lauda Ieruſalem Dominum, lau-
da Deum tuum Sion: Qui poſuit
fines tuos pacem, & adipe frumenti
ſatiat te. *Chwal Ieruzalem Páná,*
chwal Bogá twego Syonie: bo zboża tre-
ścia ciebie nápełnił. Vważaycie pro-
ßę/ w czym Prorok świsty nápełnie-
nie Jerozolimy vpátruie? W sámym
tylko zbożu. Et adipe frumenti ſa-
tiat te. A czemuż to w sámym tylko
zbożu? Czyli do dostátku y delicyi
wßytkich miástá one° dosyć było mieć
zboże? Ták ieſt: dosyć było mieć
zboże. A cożto proßę zá zboże tákie/
wßytkie delicye y roskoßy w sobie zá-
mykáiące? Nie inßę/ tylko Ciáło y
Krew Zbáwicielá nászego/ w Przena-
świetßym Sákrámencie. Nie ia to
mowię/ ále *S. Paſchaſius Lib: de Cor-*
pore & Sanguine Domini, Cap: 9. Hoc
frumentum, Corpus videlicet Chri-
ſti, adipem habet; & non ſolùm adi-
pem, ſed & omnes delicias: ita &
potus Sanguinis. Vnde quod de
petra myſticè manauit, nunc mel,
nunc oleum, nunc aqua; nunc quo-
que potus dicitur: quia quidquid
præguſtare ſpiritualiter potueris,
hoc totũ ibidẽ inuenies. *To* (práwi)
zboże, Ciáto Chrystusá Páná, ma treść
zbożá; málo ná tym, ma w sobie y wßy-
tkie delicye: toż ma y Krew iego prze-
nadroższa: y dla tego, iáko niegdy zopoki
raz miod, drugi raz oley, trzeci raz woda
obfitie płynęłá: ták z tego Przenaświet-
ßego Sákrámentu wßytkoć płynie, czego-
kolwiek duchownie kosztować możeß. O
Homil: 1. in Lib. Regum. tymże y powáżny Orygenes. Singu-
lis ſenſibus animæ, ſingula quæque
CHRISTVS efficitur: idcircò & ve-
rum lumen dicitur, vt habeant o-
culi animæ quo illuminẽtur: idcir-
cò & verbum, vt habeãt aures quod
audiant: idcircò & panis vitæ, vt
habeat guſtus animæ, quod degu-
ſtet: idcircò & vnguentum vel nar-
dus appellatur, vt habeat odoratus
animæ fragrantiam: idcircò & pal-
pabilis, & manu tractabilis. *Kázde-*
mu (práwi) *duſze náſzey ſmyſłowi, ieſt o-*
ſobliwym CHRISTVS: *dlatego ieſt y*
prawdziwa świátłością, áby duſzne oczy
miáły co widzieć: dlatego ieſt słowem,
áby duſzne vſſy miáły co słyſzeć: dlatego
ieſt chlebem, áby vstá ludzkie miáły czego
pożywáć: dlatego ieſt máścią, áby powo-
nienie náſze miáło ſwoie wonia: dlatego
y dotykány bydź może, y w reku piáſto-
wány. Toć tedy według tych Dokto-
row/ wßytkie w sobie ten Przenaświet-
ßy Sákrament zámyká delicye. Że też
zámyka w sobie wßytkie lekárstwá;
náucza Cyrillus świety. Non mor- Lib: 4.
tem ſolùm, verùm etiam morbos Cap: 17.
omnes depellit: ſedat enim cum in
nobis maneat Chriſtus, ſæuientem
membrorum noſtrorũ legem, pie-
tatem corroborat, perturbationes
animi extinguit; nec in quibus ſu-
mus peccatis, conſiderat: ſed ægro-
tos curat, colliſos redintegrat, & ſi-
cut paſtor bonus, qui animam ſuam
pro ouibus poſuit, ab omni nos eri-
git caſu. *Przenaświetßy* (práwi) *Sá-*
krament, nie tylko śmierc, ale też wßyt-
kie od nas odpędza choroby: vśmierza
bowiem gdy w nas Chrystus mießka, ſro-
gie członkow náßych práwo, pobożność
vmacnia, turbácye ſerdeczne gáśi, grze-
chow náßych nie vważa; ále chore leczy,
ſtłuczone goi, y iáko páſterz dobry, ktory
duſze ſwoie położył zá owce ſwoie, w ká-
dym nas rátuie y dźwiga vpadku. Pe-
wna tedy rzecz/ iż Przenaświetßy ten
Sákrament/ wßytkie dobrá człowie-
kowi potrzebne/ doskonále w sobie zá-
myka.

Że záś te wßytkie dobrá w Prze-
naświetßym Sákrámencie będące/
kupuie sobie człowiek deſiderio, prá-
gnieniẽ wielkim tego Przenaświetße°
Sákrámentu; ták pokázuie. Kiedy
Egypcyánie wielce łákneli pokármu/
przyszli do Pháráoná/ áby ich pokár-
mem wspomogł: odpráwuie ich Phá-
ráo mowiąc: Ite ad Ioſeph, & quid- Geneſ: 41.
quid ipſe dixerit vobis, facite. *Idźcie*
do Iozephá, á cokolwiek on rzecze, to czyń-
cie. Przyidą do Jozephá/ y tárgują
zboże/ á skończywßy targ/ przydáie Pi-
smo świete. Creſcebat fames, ape-
ruitque Ioſeph vniuerſa horrea, &
vendebat Ægyptijs. *Wzmagał ſie*

głod,

abilis. *Każde-*
ſm ſłowi, ieſt o-
: dlatego ieſt y
áby duſsne oczy
ego ieſt słowem,
ſłyſsec: dlatego
zkie miały czego
áścia, áby powo-
wonia: dlatego
y w reku piaſto-
g tych Dokto-
n Przenáświet-
delicye. Że też
kie lekárſtwá;
y. Non mor- *Lib: 4.*
ciam morbos *Cap: 17.*
enim cum in
s, ſæuientem
ũ legem, pie-
erturbationes
in quibus ſu-
at: ſed ægro-
ntegrat, & ſi-
nimam ſuam
oinni nos eri-
ſy (práwi) Sá-
, ale też niſsyt-
oby: vśmierza
us mieſska, ſro-
wo, pobożnośc
czne gáśi, grze-
ále chore leczy,
rz dobry, ktory
ce ſwoie, w ká-
z vpadku. Pe-
náświetſsy ten
obrá człowie-
ále w ſobie zá-

obrá w Prze-
ćie bedące/
ſiderio, práz-
enaświetſse°
zuie. Kiedy
li pokármu/
y ich pokár-
owie ich Phá-
eph, & quid- *Geneſ: 41.*
facite. Idźćie
ecze, to czyń-
á/ y tárguią
przydáie Pi-
ſames, ape-
horrea, &
W zmagał ſie

głod,

głod, y otworzył Ioſeph wſsytkie gumná, y przedawał Egypcyánom. Pátrzćie/ nie wprzod Joſeph otworzył wſsytkie gumná Egyptu / áż ſie wprzod zá-mogł głod: to ieſt/ wielkie prágnie-nie pokármu. Takci zaprawdę/ otwie-ra prawdźiwy Joſeph Chryſtus IEZVS, gumná/ to ieſt/ dobrá ſwoie nie-bieſkie w Przenáświetſsym Sákrá-mencie: ále nie wprzod/ áż creſcit fa-mes, áż tego Przenáświetſsego Sá-krámentu bárzo kto prágnie. A lubo Joſeph w Egypćie/ nie zá ſámo tylko prágnienie zboże Egypcyánom prze-dawał: Chryſtus IEZVS iednák w tym ſsczodrobliwſsy nád Jozephá/ iż zá ſá-mo prágnienie/ dáie dobrá tego Sá-krámentu świętego: ták dálece/ iż im kto wiecey tego Sakrámentu święte° prágnie/ tym więkſse dáry z mieg bie-rze: im go záś kto mniey prágnie/ tym też mniey otrzymuie. Nie ia to mowię/ ále ták náucza S. Káthá-rzyná Seneńſka/ w ſwoich z Pánem Bogiem Dyálogách *Cap: 110.* tymi ſłowy: Si plurimi portarent cande-las ad accendendũ, & vna ponderis eſſet vnius vnciæ, alia duarum, ſiue ſex, vel vnius libræ; & quamvis o-mnibus accenſis, in qualibet magna & parua, totum lumen accipias, vi-delicet calorem, colorem, & ipſum lumen: judicabis tamen, quod mi-nus de lumine recipiet ille, qui can-delam paruam accendit, quàm ille, qui maiorem. Ita contingit in hoc venerabili Sacramento, tantum ac-cipitis ex illo lumine, quantum de materia ſinceræ dilectionis, & a-moris, & igniti deſiderij, portatis. *Iáko* [práwi] *gdyby was wiele z świecámi przyſtąpiło do iedney zápaloney świe-ce, ále nie z iednákimi świecámi: boby iedne były miąſsſe, y tákież knoty máia-ce, drugieby były y z ſwoimi knocikámi cienkie; przyznáć muſicie, iż choćbyśćie wſsyſcy świece záświecili, á záty wſsy-tkobyśćie wzieli co do świátłośći należy, y ćieplo, y fárbę, y iáſnośc; przećiwby ten z was wiecey wziął świátłośći, ktory z wiekſsą świeca przyſtąpił, ten záś mniey, ktory z mnieyſsą. Tákći ſie dzieie w Prze-naświetſse° Sákrámentu vżywániu: przy-chodzą iedni z wielką świecą, to ieſt, z wiel-kim prágnieniem, drudzy z máłą świeczką,*

to ieſt, z małym prágnieniem: wſsyſcy ći Przenáświetſsy Sákrament biorą, wſsákże dáry y ſkutki tego Sákrámentu nie ie-dnáko otrzymuią: ći máło biorą, ktorzy z ćieplym prágnieniem przyſtępuią: ći bárzo wiele, ktorzy z ogniſtym prágnie-niem pożywáią.

Ponieważ tedy Chrześćiáńſki człowiecze/ ieſteś wielce ná duſsy vbogim/ nędzny/ chorym; á zátym bogáctw/ delicyi/ lekárſtw/ potrzebuiącym: á w Przenáświetſsym Sákrámencie/ zá-mykáią ſie wſsytkie bogáctwá / wſsy-tkie delicye/ wſsytkie lekárſtwá; y nie możeſs ſobie tych dóbr inácżey kupić/ tylko deſiderio, miłośćią/ y gorącym prágnieniem Przenáświetſsego Sá-krámentu. Toć tedy to deſiderium, ieſtći neceſſarium, ieſtći dźiwnie po-trzebne. Zdobywayże ſie tedy ná to prágnienie/ iáko naywięcey. Przeſská-dzáiące do tego rzeczy świátowe/ prze-ſskadzáią wieś/ to ieſt bogáctwá; prze-ſskadza żoná/ to ieſt/ roſkoſs ciáłá; prze-ſskadzáć pięć iárzm wołow/ to ieſt/ pięć ſmyſłow twoich; przeſskadzáiące mowię te rzeczy: bo do nich obracaſs affekty y deſideria, żądze twoie/ á zatym ich cále ku Przenáświetſsemu Sákrámentowi obracáć nie możeſs: oddaliże wſsytkie te áffekty y deſideria twoie od tych márnych rzeczy/ á ob-roć ie ku ſámemu Bogu w Przena-świętſsym Sákrámencie bedącemu. Co rozumieſs: gdybyś był w rzeczy doczeſne vbogi/ nie miałbyś iedno ie-den bárłog/ ábo ráczey gnoy w kto-rymbyś leżał/ á przytym iedne śmiet-mięgę łatáną/ w ktorąbyś ſie przyo-dziewał/ y garneczek glinián y/ z kto-regobyś iálmużny vbogiey pożywał: w tymćiby iáki Kupiec bogáty w kra-mie ſwoim pokázał wielkie bogáctwá/ iáko złote naczynia/ ſsáty złotogłowo-we/ ſsárłatne/ iedwábne/ kleynoty pe-rel y diámentow nieoſsácowánych: y rzekłćiby kupiec/ kup to v mnie wſsy-tko. Tybyś odpowiedźiał: nie mam zá co. Onby ná to: zákochay ſie tylko w tych bogáctwách moich/ prágniy ich tylko/ á dam ći zá to prágnienie bogá-ctwá moie: y im więcey prágnąć ich będźieſs/ tym więcey bogactw moich weźmieſs. Pytam ćie człowiecze: gdy-byś widźiał/ iż ći áffekt ku onev bár-

łogu twemu przeßkadza do prágnienia onych nieoßácowánych kleynotow/ w perłach y dyámentách; gdybyś widźiał/ iżći áffekt do oney śiermiegi twoiey łatáney/ przeßkadza do prágnienia onych złotogłowowych y kosztownych ßat; gdybyś widźiał/ iżći áffekt do oneg gliniáne° garnká/ przeßkadza do prágnienia onego ßczerozłotego naczynia/ człowieká bogátego: pytam cię mowię/ czyłibyś áffektow twoich nie oddalił/ y nie oderwał od onego bárłogu/ od oney śiermiegi łatáney/ od onego garnká gliniánego? Záprawdę/ y odrobinę rozumu máiąc/ oddałiłbyś wßytkie áffekty twoie od ták márnych rzeczy: á obrocíłbyś wßytko prágnienie twoie do onych nieoßácowánych dobr/ ábyś ie sobie tym prágnieniem kupił. Otoż człowiecze Chrześciáński/ kiedyś iest w dobrá duchowne bárzo vbogi/ poká zuie ć Kupiec niebieski/ Chrystus JEZVS, nieoßácowáne bogáctwá swoie w Przenaświetßym Sakrámencie/ y chcęć ie przedáć bárzo tánie/ zá prágnienie tylko z serdeczney miłości pochodzące: do ktore° prágnienia przeßkadzać áffekt do tego bárłogu/ do tego gnoiu bogactw świátá tego; przeßkadzać affekt do tey łatáney śiermiegi/ to iest/ godności y honorow tego świátá; przeßkadzać affekt do tego gliniánego garnká ciáłá twoiego; nie możeß ſie nie możeß serdecznym prágnieniem ku Bogu dla tych márnych rzeczy podnośić. Ták abowiem naucza *Gloſſa ex S. Gregorio.* Amor ergo rerum terrenarum, viſcus eſt ſpiritualiũ pennarum. *Miłość rzeczy ziemſkich, lep to iest skrzydeł, wzlećieć chcących do rzeczy niebieſkich.* Vważże ſobie człowiecze Chrześciáński/ ieżeli to nie ſłußna rzecz/ ábyś wßytkie áffekty twoie oderwał od rzeczy świátowych/ ábyś ich nie kochał/ ábyś ich nie prágnął: żebyś ták wßytką twoię chęć/ wßytko twoie prágnienie/ obrocił do Chrystusá w Przenaświetßy Sakrámencie/ y ábyś ták tym prágnieniem kupił sobie nieoßácowáne dobrá iego! O záprawdę to rzecz iest bárzo słußna. Wiec tedy te dwá Akty wypráwiwszy człowiecze przed przyięciem Przenaświetße° Sakrámentu: wmyway pilnie ſummienie twoie/ y prágnij serdecznie tego Pokarmu: á ták otrzymaß z nim wielkie niebieſkie dáry. Co nam day Chryſte JEzu/ ktory żyieß y krolwieß ná wieki. AMEN.

Luc 1.

NA TENZE DZIEN
Wieczerzy Páńskiey,
KAZANIE WTORE.

Sciens IESVS quia à Deo exiuit, & ad Deum vadit, ſurgit à cœna. *Ioan: 13.*

Wiedzac Iezus iż od Bogá wyßedł, y do Bogá idzie, wſtáie od wieczerzy.

DPisuiąc nam Ewángelistá świety odeśćie Zbáwićielá nászego od nas do Oycá/ opisuie oraz wiádomość iego o odeśćiu swoim od Oycá do nas. Chrześciánie w Chrystuśie Namilßy. Sciens IESVS quia à Deo exiuit, & ad Deum vadit. *Wiedzac Pan IEZVS, iż od Bogá wyßedł, y do Bogá idzie.* A ná coż to proßo tákowiádomość iego opisuie? Miał Chrystus Pan inßych wiádomości bárzo wiele: Jle był Bog/ miał wiádomość doſkonałą o sobie sámym Bogu; miał też wiádomość y o wßytkich kreaturách swoich: bo Sapientiæ eius non eſt numerus. *Mądrości iego liczby nie máß.* Jle też był Człowiek/ według Theologow/ ießcze w pierwßym poczęcia swoiego punkćie/ w żywocie máćierzyńskim bedąc/ miał wiádomości wiele: bo miał Viſionem beatificã,

Pſal: 146

tificam, widzenie iáśne Bogá w Troycy Przenaświetßey Jedynego/ przy ktorey widźiał w Bogu y rzeczy stworzone. Miał przytym oraz y scientiam infusam, wiádomość od Bogá wlaną/ przez ktorą tákże wiele rzeczy poznawał. Miał potym y trzecią wiádomość/ scientiam acquisitam per experientiam, miał vmieiętność ktorey nábył przez doświádczenie/ y o ktorey mowi Ewángelista świety. Proficiebat IESVS sapientiâ. *Pomnażał śie Pan IEZVS w mądrości.* Ponieważ tedy Chrystus Pan miał wiele o wielu rzeczách wiádomości: czemuż nam Ewángelistá swiety ta tylko osobliwie/ ktorą miał o odeściu swoim od Oycá do nas ná świát/ przy tym odeściu iego od nas/ opisuie: mowiąc: Sciens IESVS, quia à Deo exiuit, & ad Deum vadit. *Wiedząc IEZVS, iż od Bogá wyßedł, y do Bogá idzie.* Czy to podobno Chrystus Pan odchodząc od nas do Oycá przez śmierć/ konformował śie odeściu swoiemu od Oycá do nas: y ták przy tym odeściu od nas do Oycá/ potrzebá mu było nieiáko wiedźieć odeście swoie od Oycá do nas: Ták iest Chrześćiánie Namilßy. Chrystus Pan odchodzenie od nas do Oycá/ konformował odchodzeniu swoiemu od Oycá do nas. Wczym konformował; pokaże ná terázniey-ßym Kazániu/ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

W wielu wprawdźie rzeczách/ w piáci iednák osobliwie/ konformował Chrystus Pan odchodzenie swoie od nas do Oycá/ odchodzeniu swoiemu od Oycá do nas.

NAprzod/ został Syn Boży przy Oycu modo spirituali, iáko Duch; przyßedł do nas od niego/ modo corporali, w ćiele śmiertelnym. Co ábyśćie tym lepiey zrozumieli/ potrzebá wiedźieć; iż poki ießcze Syn Boży zostawał tylko przy Bogu Oycu/ dwuch mu rzeczy było potrzebá. Ziedney strony potrzebá było Synowi Bożemu odeyść od Oycá ná świát; bo tego zbáwienie narodu ludzkiego potrzebowáło: Z drugiey strony potrzebá było Synowi Bożemu przy Bogu Oycu zostawáć; ponieważ iáko Oćiec w Synu/ ták Syn w Oycu/ necessariò, koniecznie/ nierozdźielnie mießka. Coż wymyśliłá miłość Boßka/ mądra/ y mocna? Wymyśliłá y postánowiłá to: Niech Syn Boży iednym sposobem odeydźie na świat/ drugim sposobem niech zostawa przy Oycu: modo corporali abeat, modo spirituali remaneat; y ták Verbum CARO FACTVM EST. *Słowo Ciałem śie stáło:* & habitauit in nobis: *y do nas przyßedßy mießkáło:* á przytym w Bogu Oycu/ iáko ßczery Duch zostało. Pięknym to podobieństwem obiáśnia Augustyn Swiety/ *Serm: 145.* To (práwi) słowo moie vmyślowe/ to rozumienie/ ktore ia wam teraz powiádam/ przy mnie w rozumie moim zostáie: á iednák y do was odemnie odchodźi: zostáie przy mnie duchownie; bo ia to co wam powiádam/ postáremu rozumiem: á idźie do was máteryálnie przez głos iezyká moiego; bo y wy to co wam powiádam vsłyßawßy/ zrozumiećie. Podobnym sposobem Jedyny Syn Boży/ Słowo ono rozumu Boskiego: Syn Boży/ y odßedł od Oycá do nas/ y został przy Oycu: przyßedł do nas pokryty máterya/ ćiałem; został zás w rozumie Oycowskim iáko Duch/ y iáko tám zostawał od wiekow.

Tákaż trudność nieiáko przyßłá ná tegoż Synà Bożego/ gdy tu z námi ná tym świećie mießkał. Z iedney strony/ gorąca miłość przećiwko ludźiom iákoby go przymußałá/ áby był przez śmierć krzyżową odßedł od nas do Oycá; bo ludźiom do zbáwienia nic potrzebnieyßego/ nic pożyteczniey-ßego nie było/ iáko śmierć niewinna JEzusowá. O czym sam Zbáwiciel do Vczniow swoich/ ták mowi. Verumtamen dico vobis, expedit vobis vt ego vadam. *Iednák wam to* (práwi) *powiádam, potrzeba to wam, ábym ia odßedł:* A ták miłość zbáwienia ludzkiego/ nieiáko wypychała Synà BOżego od ludźi/ ná śmierć krzyżową. Z drugiey strony/ táż miłość przećiwko ludźiom/ nie-dopuszczálá mu odchodźić od ludźi. Kochánek bowiem od kochánká trudno ma odeyść: wiąże miłość/ puścić niechce/ radby miłuiący záwße był przytomny temu/ ktorego miłuie; ciesźy

Ioan: 16.

Psal: 146.

cieżki mu rok bez kochánká/ cieżki miesiąc/ cieżki dzień/ y owżem cieżka godzina: teskni y bolete vstáwicznie bez tego/ ktorego kocha. Nikt tak ná świecie przyiaciela nigdy nie vmilował/iako vmilował Chrystus człowieká. O czym iásnie świadczy dzisieyżą Ewángelia świeta. Cum dilexisset suos, in finem dilexit eos. *Vmiłowawży* [práwi] *swoich, do końcá ich vmiłował.* To iest; ták bárzo/ ták gorąco/ iż iuż gorecey y wiecey vmiłować nie mogł. Toć mu odeyść od ludźi rzecz była bárzo cieżka. Cożtedy miał czynić/ kiedy z iedney strony miłość nalegała aby był odżedł/ z drugiey strony trzymała/ áby był nie odchodził? Taż miłość mądra y mocna/ták ći wynalázłá sposob: Odeydź Synu Boży od ludźi/ y zostań przy nich; odeydź na śmierć/ modo visibili, zostań przy ludziach in Sacramento, modo inuisibili: odeydź do Oycá przez smierć w ćiele widomym/ zostań przy ludziach w Sákramencie/ w ćiele niewidomym. Ták vczynił Syn Boży: Oto bowiem dźis odchodźi z Wieczerzy/ surgit à Cœna, idźie od ludźi na śmierć okrutną/ w ćiele widomym; záśtaie iednák przy ludziách w ćiele niewidomym/ dáiąc sie im w Przenaświetżym Sákramencie/ mowiąc: Accipite & manducate, hoc est Corpus meum. *Bierzćie y pożywaycie, to iest Ciáło moie.* Toć w tey pierwżey rzeczy konformował Chrystus Pan odeśćie swoie od nas do Oycá/ odeśćiu swoiemu od Oycá do nas: iako od Oycá odżedł/ á przećie przy nim został; ták y do Oycá od nas odżedł/ á przećie przy nas został/ w Przenaświetżym Sákramencie.

Ioan: 13.

PDrugie: Odeśćie Synà Bożego od Oycá/ tákie było. Odżedł od Oycá/ á przyżedł do nas/ in forma serui, w postáći służebniká. Ták bowiem náucza Páwel świety. Exinaniuit semetipsum formam serui accipiens. *Wyniszczył sámego siebie, przyimuiąc ná sie postáć służebniczą.* A sam Chrystus o sobie mowi: Non veni ministrari, sed ministare. *Nie przyszedłem áby mi służono, ále ábym służył.* A w iákieyże formie przy Oycu został? Został iákoby sub specie panis, pod osobą chlebá. Ták bowiem náucza Bernat świety. *Serm: in Cœna Domini,* do onych słow Psálmisty świętego álluduiąc: Panem Angelorum manducauit homo. Comedunt igitur Angeli Verbum de Deo natum, pane suo viuunt Angeli in cælis, & beati sunt. *Pożywáią* (práwi) *Anyołowie Słowá z Bogá vrodzonego, chlebem swoim żyią w niebie Anyołowie, y błogosłáwieni są.* Ktorymi słowy dáie znáć Bernat świety/ iż Syn Boży záwżse zostawał/ y zostáie sub specie panis, iákoby pod formą chlebá. Temu tákiemu swoiemu od Oycá do nas odchodzeniu/ záprawdę konformował Chrystus to dźisieyżse swoie odchodzenie od nas do Oycá. Odżedł od Oycá/ á przyżedł do nas/ in forma serui, w postáći służebniká: otoż też odchodźi od nas dźiś/ in forma Serui: mowi bowiem Ewángelia świeta. Surgit à cœna, & ponit vestimenta sua; & cum accepisset linteum, præcinxit se, deinde mittit aquam in peluim, & cœpit lauare pedes discipulorum & extergere linteo, quo erat præcinctus. *Wstáie od wieczerzy, zdeymuie z siebie szate, przepáśuie sie ręcznikiem, bierze w naczynie wody, leie w miednice, vmywa nogi Vczniow swoich.* Czyli to tu nie species serui, czy nie postáć służebniká? Ozáiste ták. Mądra Abigáil iádąc do Dawidá/ ták do niego mowi: Ecce famula tua sit in ancillam, vt lauet pedes seruorum Domini mei. *Oto* (práwi) *sługá twoiá niech będzie służebnica.* A cożbędzie zá powinność tey służebnice? vt lauet pedes seruorum Domini mei: *áby vmywáłá nogi sług Páńskich.* Ponieważ tedy Chrystus Pan odchodząc od ludźi/ vmywa z wielką pokorą nogi sług Páńskich/ to iest/ sług Bożych: toć odchodźi od ludźi w postáći służebniká. Znowu odchodząc od Oycá/ został przy Oycu sub specie panis, pod formą chlebá. A od nas odchodząc/ przy nas zostawa/ sub specie panis, pod osobą chlebá/ w Przenaświetżym Sákramencie. Ták bowiem Ewángelistá świety mowi: Accepit IESVS panem, & benedicens fregit, & ait: Sumite, hoc est Corpus meum. *Wziął IEZVS chleb, błogosłáwił y łamał,*

Ad Philip. 2. cap.

Matt: 20.

Luce 22.

Ioan: 13.

1. Reg: 25.

Marci 14.

owiem náucza
n Cœna Domini,
ty świętego ál-
gelorum man-
nedunt igitur
eo natum, pa-
n cælis, & bea-
wi) *Anyołowie*
, *chlebem swo-*
wie, *y błogosłá-*
owy dáie znáć
n Boży záwsze
ſpecie panis,
há. Temu tás
cá do nas od-
konformował
woie odchodze-
Odszedł od Oy-
n forma ſerui,
toż też odcho-
aSerui: mowi
wieta. Surgit
menta ſua: &
m, præcinxit
m in peluim,
diſcipulorum
quo erat præ-
czerzy, zdeymu-
ſie rącznikiem,
eie w miednice,
oich. Czyli to
nie postáć ſłu-
Mądra Abi-
ták do niego
a ſit in ancil-
eruorum Do-
ni) *ſługá twoiá*
A cóż będzie zá
ce? vt lauet
ini mei: *áby*
ich. Ponie-
odchodząc od
pokorą nogi
ug Bożych:
postáci ſłuże-
ąc od Oycá/
ie panis, pod
odchodząc/
pecie panis,
naświętszym
ieni Ewán-
ccepit IESVS
egit, & ait:
s meum.
ostáwił y ta-
mał, y

Iean: 13.

1. Reg: 25.

Marci 14.

mał, y rzekł: Bierzćie, to iest Ciáło moie. Vważáią niektorzy/ iż Zbáwiciel náſz/ ták ſobie z chlebem począł/ iáko ſobie począł z Pánem onego wieczernikā. Posłał do Páná tego wieczernikā dwuch Vczniow swoich/ tákā im dáiąc informácyą. Et dicetis patrifamilias domûs: dicit tibi Magiſter, vbi eſt diuerſorium, vbi Paſcha cum diſcipulis meis manducem? Et ipſe oſtendet vobis cœnaculum magnũ, ſtratum: & ibi parate. Nágotował ſobie pokoy Pan ieden w Jeruzalem/ obił go pięknymi ſpalerámi: bo to wyraża to ſłowo/ cœnaculũ magnũ, ſtratum. *Idźcież* (prawi) *mowćie temu Pánu Goſpodarzowi, niech mi tego ſwego pokoiu vſtąpi, tám chce wieczerzáć.* Ná ſłowá Chryſtuſowe vſtąpił Pan Goſpodarz pokoiu onego/ y wſzytkiey ozdoby iego. Vważáią mowię niektorzy/ iż tymże ſpoſobem/ poſtąpił ſobie Chryſtus/ ná oſtátniey Wieczerzy z ſubſtáncyą chlebá. Subſtáncya chlebá ma swoy pokoy/ w ktorym ſpoczywa/ to iest/ certam magnitudinem, pewną wielkość w hoſtyey: ma ten pokoy/ ściáne/ to iest/ quantitatem, ozdobioną iáko śliczną ſpalerą/ białością/ ſmákiem/ y inſzymi przypadłościámi. Coż Chryſtus Pan ſłowem swoim Boſkim czyni? Tymi ſłowy Hoc eſt Corpus meum. *To iest Ciáło moie:* czyni przemienienie chlebá w Ciáło swoie. Jákoby rzekł: vſtępuy Páne Goſpodarzu ſubſtáncya chlebá/ idź ztąd precz/ ia bede w tym pokoiu ſpoczywał/ to iest/ ſub hac quantitate; ia bede tą ſpalerą/ tą białością/ to iest/ tymi przypadłościámi chlebá/ pokryty. Vſtąpił ten goſpodarz/ ſubſtáncya chlebá/ á ſam Chryſtus zoſtáie z námi ſub ſpeciebus panis, pod oſobámi chlebá. Toć zaprawdę y w tym konformował odchodzenie od nas do Oycá/ odchodzeniu ſwemu od Oycá do nas: że iáko odchodząc od Oycá przyſzedł do nas w postáci ſługi/ á zoſtał przy Oycu pod postáćią chlebá: ták odchodząc od nas do Oycá/ odſzedł w postáci ſługi/ á zoſtał przy nas pod oſobámi chlebá.

PRzetrzećie: odeścię Synā Bożego od Oycá do nas ná świát/ było tákie. Odſzedł od Oycá/ á przyſzedł do nas/ paſſibilis, ćierpiemu podległy; á zoſtał przy Oycu impaſſibilis, ćierpieniu nie podległy. Iż przyſzedł do nas paſſibilis, wyznawa wiárą świętą Kátholicką w Symbolum ſwoim: Paſſus ſub Pontio Pilato. *Vmęczon pod Pońtſkim Pilatem.* O tymże Bernat święty. Chriſtus voluit humanis communicare miſeriis, quod eſt per omnia fratribus aſſimilari; vt ſimiliter paſſis ac tentatis, miſereri ac compati ipſo diſceret experimento. *Chryſtus* (práwi) *chćiał bydź wczeſnikiem mizeryey ludzkiey, co ieſt, we wſzytkim bydź bráći podobnym; áby ták ćierpiącym y kuſzonym, ſámym doświádczeniem náuczył ſię wyrozumieć.* Iż záś przy Bogu Oycu zoſtał impaſſibilis, iáſna rzecz: bo zoſtał immutabilis, á zátym nulli actioni corruptiuæ ſubiectus, nic od niekogo ćierpieć niemogący. A w tym Chryſtus konformował odchodzenie ſwoie od nas do Oycá/ odchodzeniu ſwemu od Oycá do nas: przyſzedł do nas od Oycá paſſibilis, ćierpiętliwy/ á zoſtał przy nim impaſſibilis, niećierpiętliwy; y teraz tákże odchodźi od nas paſſibilis, á zoſtaie przy nas impaſſibilis. Iż odchodźi paſſibilis, ćierpiętliwy; iáſna rzecz. Wychodźi ábowiem dźiś z wieczernikā/ niosąc dobrowolnie Ciáło ſwoie przenaświętſze ná ſrogie męki. Będźie dźiśieyſzey nocy iáko lotr ieden poymány/ związány/ zdeptány/ będźie policzkowány/ będźie poſzyikowany/ będźie oſkárżony/ potwarżony/ poſtomocony/ popluty/ náśmiany: będźie iutro ráno po mieśćie/ po ratuſzach włoczony/ będźie ſrodze biczowany/ będźie nieműośiernie ćierniem ſkłoty/ będźie okrutnie ná Krzyżu miedzy dwiemá łotrámi záwieſzony y zábity. Toć tedy dźiś odchodźi od nas paſſibilis, ćierpiętliwy. A iákoż przy nas w Przenaświętſzym Sákrámencie zoſtáie? Zoſtáie impaſſibilis, niećierpiętliwym. Náucza bowiem Subtelny Doktor/ że Chriſtus in Euchariſtia exiſtens, nil pati poteſt. *Chryſtus w Przenaświętſzym Sákrámencie będący, nic ćierpieć nie może.* A dáie tego z inſzymi Theologámi przyczynę: że agens creatum, non poteſt agere in ſubiectum, niſi exiſtens

Tract: de grad: humilit.

In 4. ſent: diſtin: 10. queſt: 6.

ítens modo quantitatiuo in ordine ad locum: Corpus autem Chriſti, ſic non exiſtit in Euchariſtia. *Aby* (práwi) *ciáło iákie cierpiáło co od rzeczy ſtworzoney máteryálney, potrzebá żeby to ciáło było ná mieyſcu rozdzielnie, to ieſt, żeby rożne cześći iego, rożne cześći mieyſcá záſtępowáły: Ciáło záś Chryſtuſowe, nie ieſt ták w Przenaświętſzym Sákrámencie.* Toć nic ćierpieć od iákiey rzeczy máteryálney nie może. Toć tám zoſtáie Chryſtus impaſſibilis, niećierpiętliwym. Toć odchodzenie ſwoie od nas/ konformował Chryſtus Pan w tey mierze odchodzeniu ſwoiemu do Oycá.

POdzwarte: odchodzenie Synáá Bożego od Oycá/ było tákie. Odßedł od Oycá ná świát/ totus omnibus hominibus, & totus ſingulis, wßytek wyßedł wßytkim ludźiom/ y wßytek káżdemu człowiekowi z oſobná; przy Bogu Oycu tákże zoſtał totus in toto Patre, & totus in quolibet Angelo eius; wßytek we wßyſtkim Oycu/ y wßytek w káżdym Anyele iego. Iż odßedł od Oycá wßytek wßytkim ludźiom/ y wßytek káżdemu człowiekowi z oſobná: náucza Bernat świsty/ vważaiąc one ſłowá *Canticor: 2.* Dilectus meus mihi & ego illi. Quomodo cuilibet totus Chriſtus intendit? Primò quidem quod habeat in naturâ ſimpliciſſima ſpõſi Diuinitas, quaſi vnum reſpicere multos, & quaſi multos vnum: nec ad multitudinem multus erit, nec ad paucitatem rarus, nec ad diuerſitatem diuiſus, nec reſtrictus ad vnũ, nec anxius ad curas, nec perturbatus, aut turbulentus ad ſollicitudines: ſic ſanè vni intentus, vt non detentus; ſic pluribus, vt non diſtinctus. *Iáko* (práwi) *o káżdym wßytek Chryſtus ma pieczą? Naprzod dlatego, iż ma to náturą Boſtwá, pátrzyć ná wielu, iáko ná iednego, y ná iednego, iáko ná wielu: áni do wielośći, wieloráki ieſt, áni do máłośći niedoſtáteczny, áni do rożnych rozdzielony ieſt, áni do iednego ſkrocony: ſtáránie ſie o iednym, nie zátrzymuie go przy iednym, áni ſtáránie ſie o wielu, rożnym go czyni.* Iż też zoſtał wßytek we wßytkim Oycu: ſám świadczy mowiąc. Ego in Patre, & Pater in me. *Ia w Oycu, y Oćiec we mnie.* Że y w Anyołách wßytek zoſtał/ y to pewna/ bo ieſt omnia in omnibus: ieſt wßytko we wßytkich błogoſłáwionych ſwoich.

A w tym Chrystus Pan konformował odchodzenie ſwoie od nas do Oycá/ odchodzeniu ſwoiemu od Oycá do nas. Odchodźi też bowiem od nas totus nobis, & totus vnicuique noſtrum, *wßytek nam, y wßytek káżdemu z nas:* Zoſtáie też przy nas w Przenaświętßym Sákrámencie/ totus nobis, & totus vnicuiq; noſtrum, *wßytek nam, y wßytek káżdemu z nas.* Iż dla nas wßytkich odchodźi wßytek ná śmierć krzyżową/ y dla káżdego z nas z oſobná; obaczmy. Paweł świety o miłośći/ ktorą go Chrystus vmiłował/ ták pißе w liśćie ſwoim do Gálátow. Qui dilexit me, & tradidit ſemetipſum pro me. *Vmiłował mie, y wydał ſiebie ſámego zá mie.* Vmawiałby ſie kto z Páwłem świetym: co mowiß o Apoſtole świety? ázaż Chryſtus dla ćiebie tylko vmeczony? iżaliż nie dla wßytkich ludźi? Záprawdę ty ſam do Koloſſenſow pißąc náuczaß. In Chriſto IESV non eſt gentilis & Iudæus, circumciſio & præputium, barbarus & Scytha, ſeruus & liber: ſed omnia & in omnibus Chriſtus. Czemuż tedy do Gálátow pißąc/ iákoby go ſobie ſámemu przywłaßczaß/ mowiąc: mnie vmiłował/ y wydał ſiebie zá mie? Czyli też inßych nie vmiłował/ iáko y ćiebie? Odpowiáda Páweł świety. Ták ieſt ták/ ále iednák choć dla wßytkich/ wßytek ſie wydał; y dla káżdego przećie z oſobná wßytek: przeto y dla mnie iednego wßytek. Aleć y ſam Chrystus Pan/ te prawdę wyráźił w oney o ſynu márnotrawnym Hiſtoryey. Wroći ſie ſyn márnotrawny do Oycá/ áliści ná przyśćie iego roſkázuie Oćiec zábić ćielątko tuczone. Occidite vitulum ſaginatum. Pátrzćie/ ktorekolwiek każe zábić bydlątko/ ále ono práwi ktoreśmy karmili/ tuczyli/ ono naytluſtßе zábyćie. Syn márnotrawny według wßytkich Doktorow świętych/ ieſt káżdy grzeßnik náwrácáiący ſie do Oycá/ to ieſt/ do Páná Bogá ſámego: tego Bog Oćiec

Ad Galat: 2. cap.

Ad Coloſſenſ: 2.

Luca 15.

Serm: 69.

Ioan: 14.

Lib: 2. de Pœniten: Cap: 3.

Exodi 16.

Pſal: 77.

vſpráw-

vſprawiedliwiáiąc/ vſpráwiedliwia occiſione vituli ſaginati, záwſze dla káżdego z oſobná grzeßniká/ roſkázuie zábić bydlątko tuczone/ ktorym bydlątkiem ieſt Chryſtus IESVS, Pan y Zbáwićiel náß. Ale iákoż to bydlątko záwſze zábiiáne bywa? Odpowiáda Ambroży świety. Sicut enim ſemel Chriſtus pro nobis immolatus eſt: ita quotieſcunque peccata donantur, Corporis eius Sacramentū ſumimus, vt per Sanguinem eius fiat remiſſio peccatorum. *Iáko* (práwi) *Chryſtus raz zá grzechy náſze vmárł: ták kiedykolwiek P. Bog odpuſßcza grzechy, záwſze ie odpuſßcza przez Krew Chryſtuſowa.* Záczym záwſze w oczách Boſkich/ iákoby occiditur: Toć iáko zá wßytkich/ ták zá káżdego z oſobná. Toć kiedy dźiś od nas ná śmierć okrutną odchodźi/ odchodźi totus omnibus, & totus ſingulis: wßytek wßytkim/ y wßytek káżdemu zoſobná. Iż też zoſtáie przy nas w Przenaświetßym Sákrámencie/ totus omnibus & totus ſingulis, wßytek wßytkim/ y wßytek káżdemu z oſobná; náucza iáśnie Thomaß świety Doktor Anyelſki. Sumit vnus, ſumunt mille, quantum iſti, tantum ille, nec ſumptus conſumitur. *Bierze ieden, bierze tyſiąc, tyle ći, ile ieden, á wzięty nieuſtáie.* O czym y poważny *Rupertus*, zgadzáiąc ſłowá one: Ecce ego pluam vobis panes de cœlo: z onymi ſłowy: Panem cœli dedit eis, panem Angelorum manducauit homo: ták powáżnie mowi. Et quidem illic panem cœli, panem Angelorum, ſingulariter; hic autē pluam vobis panes, pluraliter dictum eſt: nullam tamen ſuſpiceris diſſonantiam; ſecundùm ſe panis vnus Chriſtus, vel vnum Corpus Chriſti; verumtamen ſecundùm locales Eccleſias, & ſecundùm offerentium perſonas, ſiue accipientiū innumerabiles populos, cibaria ſiue panes, pluraliter rectè dicas. *Tám* (mowi) *chleb niebieſki, chleb Anyelſki, w oſobliwości: tu záś mowi, ſpuſßcze wam chleby, w wielości: nie rozumiey tu iákiey rożności; według ſiebie chleb ieden Chryſtus, iednák według rożności kośćiołow, y według wielości przyimuiących, ſłuſßnie go názwáć możeß, pokármámi ábo chlebámi.* Jáſna tedy rzecz/ iż y w tey czwartey rzeczy konformował Chryſtus Pan odchodzenie ſwoie od nas do Oycá/ odchodzeniu ſwoiemu od Oycá do nas.

POpiąte: Odchodzenie Chryſtuſowe od Oycá było takie. Odßedł od Oycá z świátłości miedzy ćiemnośći. Ták abowiem mowi o nim Jan świety. Et lux in tenebris lucet, & tenebræ eam non comprehenderunt. *Swiátłość* (práwi) *w ćiemnościách świeći, á ćiemności iey nie ogárnęły.* Przy Oycu záś zoſtał świátłość w świátłości: Ták abowiem Jan świety náucza. Quoniam Deus lux eſt, & tenebræ in eo non ſunt vllæ. *Bog ieſt świátłością, á ćiemności w nim żadnych nie máß.* A w tym záprawdę konformował Chryſtus Pan odchodzenie ſwoie od nás/ odchodzeniu ſwoiemu od Oycá. Odßedł od Oycá ná świás/ świátłość w ćiemności; odchodźi y od nas świátłość: bo mowi ſám o ſobie: Ego ſum lux mundi. *Iam ieſt świátłością świátá:* Odchodźi w ćiemności: ták abowiem mowi do Zydow/ w ktorych rece idźie. Hæc eſt hora veſtra, & poteſtas tenebrarum. *Ták ieſt godziná wáßá, y moc ćiemności.* Záćmi ſię iutro bárzo to ſłońce: bo non erit ei ſpecies, neque decor. *Nie bedzie w nim pięknośći:* wßytek bedźie zeplwány/ zbity/ zeßpecony/ iáko tredowáty. Zoſtáie záś przy nas/ iáſność w iáſności. Zoſtáie iáſność: bo do niego/ iáko do iáſności/ roſkázuie nam przyſtępować Pſalmiſta świety/ mowiąc: Accedite ad eum & illuminamini. *Przyſtąpuyćie do niego, y oświeceni zoſtawayćie.* Ná te bowiem ſłowá piſząc Auguſtyn świety/ mowi. Nos manducando Crucifixum & bibendo, illuminamur. *My pożywáiąc Vkrzyżowánego, y piiąc krew iego, oświeceni bywamy.* Że záś zoſtáwa przy nas w świátłości: pewna rzecz. Bo tego po nas wyciąga/ ábyſmy do Przenaświetßego Sákrámentu w świátłości/ to ieſt/ w láſce Bożey przyſtępowáli. Znayduią ſię niektorzy ludźie/ ktorzy ledáiáko chodzą/ odárto/ ßpetnie; á iednák doſtátnie y roſkoßnie

pożywáią

vſpráwiedliwiáiąc/ vſpráwiedliwia
Lib. 2. de Poniten: Cap. 3.
Ad Galat: 2. cap.
Ad Coloſſenſ: 2.
Exod. 16.
Pſal. 77.
Luce 15.
Ioan: 1.
1. Ioan: 1.
Ioan: 8.
Luce 22.
Iſaie 53.
Pſal: 53.
Conc: 2.

pożywáią: drudzy záś pięknie y kosztownie sie stroią/ á w gębe nie maią co włożyć: wielka záprawde nie proporcya/ dla ktorey y on Gospodarz niebieski/ z bánkietu swoiego roskazał wyrzucić iednego/ ktory bez kosztownej száty/ kosztownych potraw chćiał pożywáć. Chryzostom záś ś. *Homil: de Diuite*, ztąd przynamniey wychwala onego bogaczá/ iż iáko kosztownie iadał/ ták y kosztownie chodźił: Induebatur purpurâ & byſſo, & epulabatur quotidie ſpẽlidè &c. Mowitedy pomienionyDoktorChryzostom ś. Igitur & nobis quales epulæ, talia ſint & veſtimẽta. *Iákich pożywamy potraw, tákimi sie pokrywaymy szatám:* A ktoryż kiedy potraw pokarm/ tak iásny/ tak świetny/ tak czysty: ktoryż świeci tákim miłośierdźiem/ táka dobrocią/ táka pokorą/ táka skromnością/ táka cierpliwością/ táka miłością/ iáko słodki IEZVS w Przenaświetszym Sakrámencie: O záprawde żaden. Toć wszyscy pożywáiący tegż pokármu/ świetnie chodzić mamy: tymiż nam cnotámi/ ktorymi on świeci/ świecić potrzebá. O co nas y Apostoł święty napomina. Induite vos ergò ſicut electi DEI, ſancti & dilecti, viſcera miſericordiæ, benignitatem, humilitatem, modeſtiã, patientiam; ſupportantes inuicem, & donantes vobiſmetipſis, ſi quis aduersùs aliquem habet querelam; ſicut & Dominus donauit vobis, ita & vos. *Obłoczćie sie iáko wybráni Boży, święci, y vmiłowáni, w wnętrznośći miłośierdźia, w dobrotliwość, w pokorę, w skromność, w cierpliwość; znosząc ieden drugiego, odpuszczáiąc ieden drugiemu, ieżeli co ma przećiw ko niemu.* Toć iuż iásna rzecz/ iż y w tym konformował Chrystus Pan odchodzenie od nas odchodzeniu swoiemu od Oycá: iż iáko odszedł od Oycá ná świát do ćiemnośći; iednák został przy Oycu świátłość w świátłośći: ták też odchodząc od nas/ odszedł w ćiemnośći; á iednák zostáie przy nas w Przenaświetszym Sákrámencie/ świátłość w świátłośći.

Obaczywszy tedy iáko Chrystus Pan konformował odeśćie swoie od nas/ odeśćiu swoiemu od Oycá do nas: obaczmy iuż cośmy mu zá to powinni. Naprzod/ zá to że od nas odszedł przez śmierć do Oycá/ wielesmy mu powinni/ iáko dniá iutrzeyszego wstyszyćie. Zá to záś/ że przy nas został w Przenaświetszym Sákrámencie/ powinnismy go wielce miłować/ y iego nigdy nie obrażáć. Jżesmy go powinni miłować/ iásna rzecz. Miłowałbyś człowiecze przyiaćielá tego/ ktory odieżdżáiąc zostáwiłćiby ná wieczne niezápomnienie wszytkie kleynoty/ skárby/ zgołá wszytkie dobrá swoie; y tákby ćię bárzo zbogáćił: o iákośby go mowie miłował/ poglądáiąc po onych kleynotách y skárbách! wychwalałbyś go przed wszytkimi ludźmi/ mowiąc: że wszytkie dobrá zostáwił mi moy namilszy przyiaćiel/ cokolwiek mam/ z szczerey łáski iego mam. Miłuyże tedy człowiecze Chrześćiáński IEZVSA Zbáwićielá twoiego: tenći to iest ten táki przyiaćiel. Byleś vbogi/ iuż práwie od głodu vmieráiący: ten miłuiący przyiaćiel odchodząc z tego świátá do Oycá/ zostáwiłći ná znák miłośći wszytkie kleynoty/ wszytkie skárby/ wszytkie zgołá dobra y bogáctwá swoie: boć zostáwił Ciáło y Krew przenadroższą/ duszę swoie/ Bostwo swoie/ siebie sámego wszytkiego/ w ktorym są wszytkie dobrá. O ktoż wypowie iákiey zá to miłośći godźien! Jż też przeto/ nie maß go nigdy człowiecze grzechámi obrażáć; y to iásna rzecz. Co rozumieß człowiecze/ gdybyś miał obraz przy sobie owego przyiaćielá/ ktoryć zostáwił wszytkie kleynoty/ y dobrá swoie; czylibyś nie źle czynił/ gdybyś on obraz w oczách ludzkich szpećił/ łżył/ y owszem deptał? Zá prawde źlebyś to czynił: bobyś tym sposobem dobrodźieiá twoiego wielce despektował. Záprawde mowićby wszyscy ludźie ná to patrzący: O zápamiętały człowiecze coż czyniß? Obraz to dobrodźieiá twoiego/ ktory ćię gdyś był vbogi/ wszytkimi dobrámi nápełnił: iużbyś był od głodu vmárł/ on ći to dał/ iż żyieß; tákże mu to dobrodźieystwá iego odwdzięczaß? Pewna tedy rzecz/ żebyś to źle czynił/ á zátym pewna rzecz/ żebyś tego czynić nie miał. O człowiecze Chrześćiáński: obraz wielkiego przyiaćielá

Luc. 16.

Ad Coloſſenſ: 3.

Iſai: 53.

1. Part: Hiſt: tit: 3. Cap. 6.

Pſal: 68.

twoiego/ p
dußá twoiá
żenie Boſki
niß/ kiedy g
czeństwy/ p
ſtwem/ y inf
is/ ten obra

NA

K

O vos on
lor, ſ
O wy wſzy
boleść

powie? C
Namilszy.
ce Chryſtu
śmiele mo
enarrabit
ſowe y kto
święty po
rodzenia
ki poiąc n
wypowie
ZVSA P
Ták bowi
Tantus f
ſol intell
tur, & ob
eius, nec
(práwi) b
iż do zrozu
mienia ná
poiąć nie
poiąć bo
nie może
Bogá/ k
ko ſam
zna/ ták
Chryſtuſ
To ſam
przez Pr
properi

twoiego/ Páná Bogá twoiego/ ieſt duſzá twoiá: gdyż tá ieſt ná wyobrá-żenie Boſkie ſtworzona: źle tedy czy-niſz/ kiedy grzechámi twoiemi/ wſzete-czeńſtwy/ pyánſtwy/ pomſtą/ łákom-ſtwem/ y inſzymi grzechámi/ duſze two-iey/ ten obraz Boſki ſpecíſz/ lżyſz/ de-pceſz. Toć tedy tego czynić nie maſz: ále owſzem maſz ze wſzytkiego ſercá miłować tákiego dobrodźieiá/ y iemu ták wielkie dobrodźieyſtwá iego od-wdźięczáiąc/ wiecznie ſłużyć. Ktore-mu niech będzie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

NA WIELKI PIĄTEK
O Męce Chryſtuſowey,
KAZANIE PIERWSZE.

O vos omnes qui tranſitis per viam, attendite, & videte, ſi eſt dolor, ſicut dolor meus! *Thren: 1.*

O wy wſzyſcy, ktorzy droga idźiećie, vważayćie y vpátruyćie, ieżeli ieſt boleść, iáko boleść moiá!

Isa: 53. KTOwiedźiał Jzáiaſz: Generationem eius quis enarrabit? Rodzenie práwi Chryſtuſowe/ ták wieczne/ iáko y doczeſne/ y ktoż wy-powie? Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilſzy. Ja záś dźiś gdy mi o Mę-ce Chryſtuſowey przychodźi mowić/ śmiele mowię. Paſſionem eius quis enarrabit? Gorzką Mękę Chryſtu-ſowe y ktoż wypowie? Jáko Prorok świety poiąć nie mogł dźiwnego Ná rodzenia iego: ták żaden rozum ludz-ki poiąc nie może/ á zátym áni ięzyk wypowiedźieć/ gorzkośći Męki IE-ZVSA Páná y Zbáwićielá náſzego. Ták bowiem náucza Antonin świety.

1. Part: Hiſt: tit: 3. Cap. 6. Tantus fuit dolor huius Paſſionis, vt ſol intelligentiæ noſtræ eclypſe-tur, & obſcuretur ad intelligentiam eius, nec planè capere poteſt. *Táka* (práwi) *byłá boleść Męki Chryſtuſowey, iż do zrozumienia iey ćmi ſie ſłońce rozu-mienia náſzego, y żadna miára tey boleści poiąć nie może.* A nie dźiw/ iż człowiek poiąć boleści Męki Chryſtuſowey nie może; ponieważ doſkonále poznáć Bogá/ ktory ćierpi/ nie może: ále tá-ko ſam tylko Bog ſiebie doſkonále zna/ ták też ſam tylko Bog/ Męke Chryſtuſowe doſkonále poiąć może. Co ſam Chryſtus iáśnie przyznáie/

Pſal: 68. przez Proroka mowiąc: Tu ſcis im-properium meum, & confuſionem meam. *Ty o Boże moy znaſz vrągánie moie, y hánbe moie.* Cóż tedy czynić mámy? ponieważ Męki Chryſtuſo-wey áni poiąć/ áni wypowiedźieć mo-żemy? Wiec iuż áni iey vważać/ áni o niey mowić będźiemy? Bynamniey. Lubo bowiem doſkonále poiąć iey/ y mowić o niey nie możemy: ábyſmy iednák według możności náſzey wiel-kość tey Męki vważáli/ y o niey mo-wili/ áffektuie po nas tego Chryſtus/ przez Proroká świetego Jeremiaſzá/ ná nas woláiąc. O vos omnes, qui Thren: 1. tranſitis per viam, attendite & vide-te, ſi eſt dolor, ſicut dolor meus! *O wy wſzyſcy, ktorzy droga idźiećie, to ieſt, ná tym świećie żyiećie, vważáyćie y vpá-truyćie, ieżeli ieſt boleść podobna boleści moiey!* Tey woli Chryſtuſá Páná ná-ſzego doſyćczyniąc/ ábyſmy ćieſzkość y ſrogość Męki iego vważyli; pokaże ná teráźnieyſzym Kazániu ćieſzkość y ſrogość Męki Chryſtuſowey/ ex qua-druplici cauſa, z czworákiey przyczy-ny: ex cauſa Finali, z końcá/ dla kto-rego Chryſtus ćierpiał: ex cauſa Ma-teriali, z przyczyny/ według ktorey ćierpiał: ex cauſa Efficiente, z przy-czyny/ od ktorey ćierpiał: ex cauſa In-ſtrumẽtali, z inſtrumentow/ przez kto-re ćierpiał. Będźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náſze-mu.

CO ſie tknie naprzod Cauſam

Finalem, przyczyny/dla ktorey Chrystus cierpiał: tá nie inßa byłá/ tylko aby był Chrystus Męką swoią grzechy wßytkich ludźi oraz zgładźił/ y zá nie dosyćuczynił. Z tey przyczyny/ srogości y ciężkości Męki Chrystusowey/ták dowodze. Ciężki iest grzech ex parte offensi, z strony Bogá obrázonego. Jeżeli bowiem ciężka winá tego/ ktory sie porwie ná mießczánina/ ciężßa ießcze gdy ná Senatorá/ ießcze ciężßa kiedy ná Krolá: Toć nieskończenie ciężßa/ kiedy ná nieskończoney dobroći Bogá. Ciężki iest grzech y ex parte offendentis, z strony tego ktory grzeßy: bo ieden robaczek ziemski/ ieden proch / ieden cień/ iedno zgolá nić; porywa sie ná Bogá/ ná morze niezbrodzone wßeláktey istności/ y doskonáłości. Z tych y z inßych stron/ grzech iest ták ciężki/ iż żaden człowiek/żadnymi zasługámi/ y naywiekßymi/ y naydłużey trwáiącymi/ Bogu dosyćuczynić zá niego nie może. Cze° powázny *Climacus* náucza. Si peccata noſtra, ſecũdùm quod põderanda ſunt, ponderaremus; arbitraremur nos non poſſe ſatisfacere pro ijſdem, etiamſi mille annis in pane & aqua abſtineremus, vniuerſumq; mundum produceremus nobiſcum, & pro nobis plorantem totum quoque Iordanem. *Gdybyśmy* (práwi) *grzechy náße, ták iáko máią być vważone, vważyli i dośliby śmy tego, iż zá nie Pánu Bogu dosyćuczynić nie możemy, choćbyśmy y tyśiąc lat ná chlebie y wodzie pośćili, choćby śie zá námi wßytkiego świátá ludzie przyczyniáli, y choćbyśmy ták wiele łez wylali, iáko w rzece Iordanie wody.* Ꝙ tymże y Hieronim świesty *in Regulâ*. Forſitan paruam æſtimas culpam? Dico tibi, quòd nec pro minima culpa, totus ſatisfacere mundus poſſet, niſi Deus ex ſua pietate dignaretur ignoſcere. *Podobnoż ty* (práwi) *lekce ſobie grzech poważaß? Powiádamći, iż zá ieden naymnieyßy grzech, nie mogłby Bogu y wßytek świát dosyćuczynić, gdyby nie miłośierdzie Boskie.* Jákoby rzekł Doktor Swiety: Choćby kto miał cnoty y zasługi wßytkie Pánny Przenaświetßey / choćby kto miał wßytkie cnoty y zasługi wßytkich milionow Anyołow świetych/ choćby kto miał cnoty y zasługi wßytkich Męczennikow świętych/ wßytkich Wyznawcow/ wßytkich Pánienek; przećieby bez miłosierdźia Boskiego/ tymi wßytkimi/ y zá namnieyßy swoy grzech/ Bogu dosyćuczynić niemogł. Ale tak iest/ iż Chrystus Pan Męką swoią miał BOgu dosyćuczynić zá grzechy ludzkie. Toć kiedyby był miał Męką swoią ieden tylko grzeßek máły iednego człowieká zgładźić/ miáłáby Męká iego ciężkością swoią przechodźić ciężkość pokuty/ ktoraby kto czynił bárzo ciężką przez tyśiąc lat: miáłáby przechodźić ciężkość cnot y zasług Pánny Przenaświetßey; miáłáby przechodźić ciężkość cnot y zasług wßytkich millionow Anyołow/ miáłáby przechodźić wßytkę ciężkość cnot y zasług Męczennikow Swiętych; miáłáby byłá przechodźić wßytkę zacność cnot y zasług Wyznawcow/ y Panienek świetych. Toć kiedy Męką swoią Chrystus miał zgładźić/ nie tylko ieden máluśienki grzeßek iednego człowieká/ ále wßytkie y naycięższe grzechy wßytkich ludźi/ktorych iest práwie rzecz niezliczona; bo nie ieden z nich z Manásseſſem mowi: Peccaui ſuper numerum arenæ maris. *Zgrzeßyłem, popełniłē wiecey grzechow, niż iest piasku w morzu:* á wßyscy z Janem świetym mowią: In multis delinquimus omnes. Toć tedy Męká Chrystusowá gładzaca te wßytkie grzechy/ musiałá bydź niewymownie ciężka.

Powtore: teyże ciężkości Męki Chrystusowey/z ciężkości grzechu tak dowodze. Ꝛ ieden grzech śmiertelny záſługuie pœnam damni, to iest/ vtráty łáski Bożey/ y chwały niebieskiey nieskończoney: záſługuie pœnam ſenſus, to iest/ męki wieczną nieskończoną w ogniu piekielnym. Ták nas ábowiem Kościoł świety/ Mátká náßá náucza. Et qui bona egerunt, ibunt in vitam æternam; qui verò mala, in ignem æternum. *A ktorzy dobrze czynili, poyda do żywotá wiecznego; ktorzy záś źle, poyda w ogień wieczny.* Toć muśi to bydź ciężka Bogu bárzo ſatisfakcya/ kiedy kto Bogu dosyćuczyni zá ieden grzech śmiertelny/ y przywroći

Isaie 53.

Psal: 128.

Isaie 53.

3. Parte. Quæſt. 46. artic. 3. ad 6.

wroći tym iednemu człowiekowi łáskę Bożą y chwałę niebieską/ y odwroći od niego wieczny ogień piekielny. Toć niesłychánie musi bydź cięższe to dosyćuczynienie/ ktorym kto Bogu dosyćuczyni/ nie zá ieden tylko grzech śmiertelny/ ale też zá niezliczone grzechy śmiertelne; gdy kto nie iednemu człowiekowi/ ále niezliczonym ludźiom łáskę Bożą y chwałę niebieską vtráconą przywroći; y gdy od tychże niezliczonych/ wieczne piekło odwroći. Ale ták iest/ iż Chrystus Pan Męką swoią Przenaświętszą/ zá wszytkie grzechy násze miał Bogu dosyćuczynić. Ták bowiem mowi Izáiaß Prorok: Posuit Dominus in eo iniquitates omnium nostrûm. Isaiæ 53. A samże Chrystus mowi: Supra dorsum meum fabricauerunt peccatores, prolongauerunt iniquitatem suam. Psal: 128. A Bog Oćiec niebieski przez Izáiaßá Proroká/ ták oznáymuie: Propter scelus populi mei percussi eum. Isaiæ 53. A znowu Prorok. Verè languores nostros ipse tulit, & dolores nostros ipse portauit. Tymże Męki swoiey dosyćuczynieniem/ miał Chrystus nie iednemu człowiekowi/ ále niezliczonym ludźiom/ przywrocić vtrácony łáskę Bożą/ y wieczną chwałę: tymże dosyćuczynieniem Męki swoiey/ miał Chrystus odwrocić od niezliczonych ludźi wieczny ogień piekielny. Toć tedy tá ciężkość Męki Chrystusowey musiáłá bydź z tey miáry niesłychánie ciężka.

Rzeczeß: A lekkie boleści Chrystusowe/ iáko pochodzące od nieskończoney Osoby/ były nieskończoney wagi/ według Theologow. Toć nie było trzebá Chrystusowi ták ciężkich boleści cierpieć: toć źle inferuteß/ ciężkie dosyćuczynienie záslużyły grzechy náße/ y ták ciężkie/ że zá nie żadne pokuty stworzenia ktoregokolwiek dosyćuczynić nie mogły; toć mowie/ źle inferuieß/ iż Męká Chrystusowá dosyćczyniąca zá te grzechy/ musiáłá bydź bárzo ciężka.

Ná to słuchay odpowiedźi/ nie moiey/ ále Thomaßá świętego Doktorá Anyelskiego. Christus voluit genus humanum à peccatis liberare, non solâ potestate, sed etiam iustitiâ: & ideò non solùm attendit quantam virtutem dolor eius haberet ex Diuinitate vnita, sed etiam quantũ dolor eius sufficeret secundùm humanam naturam, ad satisfactionem. 3. Parte Quæst. 46. artic. 5. ad 6. *Chrystus Pan* (prawi) *chćiał narod ludzki od grzechow wyzwolić, nie sámą tylko mocą, ále też sprawiedliwośćią: y przeto nie to tylko vważał, ámi się ná to tylko ogładał, iáko wielką moc miáłá boleść iego ztąd, iż byłá z Bostwem złączona: ále też to vpátrował, áby boleść iego według ludzkiey natury zá grzechy dosć czuczyniłá.* Ktorymi słowy iáśnie dáie znáć Doktor święty/ iż Męká Chrystusowá/ według ciężkośći grzechow/ ciężką bárzo byłá. Jużem tedy iákokolwiek pokazał ciężkość Męki Chrystusowey/ ex causa Finali, z ciężkośći grzechu/ dla ktorego cierpiał.

CO się tknie Causam Máteriálem: potrzebá wiedźieć/ iż máterya/ według ktorey Chrystus cierpiał/ byłá duszá iego/ y Ciáło iego swięte. Cierpiał Chrystus ná duszy: ták abowiem sam mowi: Intrauerunt aquæ vsque ad animam meam: (to iest według Tłumáczow Pismá świętego.) *Przeniknęły boleści, áż do dusze moiey.* Cierpiał y ná Ciele: bo się ták sam vskarza. Supra dorsum meum fabricauerunt peccatores. *Ná grzbiecie moim budowáli grzeßnicy* [to iest/ rány mu wielkie zádawali.] A znowu: Foderunt manus meas, & pedes meos. *Przekopáli ręce moiey y nogi moie.* Że tedy naprzod ex parte animæ pati volentis, ciężką byłá bárzo Męká Chrystusowá: dowodze tak. Duszá Chrystusowá/ poznawáłá doskonále rozumem swoim obfite pożytki/ ktore z tey Męki pochodzić miały. Toć tedy duszá Chrystusowá/ prágnęłá y chćiáłá iáko naywiększey Męki: toć tá Męká iego byłá bárzo ciężka. Tey konsequencyey; duszá Chrystusowá doskonále poznawáłá obfite pożytki/ ktore z Męki tey płynąć miały/ toć prágnęłá y chćiáłá iáko naywiększey Męki: dowodze tak. Im kto doskonáley poznawa iákie dobro/ tym go wiecey prágnie. Widźiemy bowiem iż ludźiom wiecey poznawáią pożytki ktore z náuk pochodzą/ tym wiecey náuk

Psal: 68. Psal: 128. Psalm: 21.

prágną/ y tym o wiekſze ſie náuki ſtáráią: á ktorzy nie poznawáią tych pożytkow/ o náuki ſie też nie ſtáráią: gdyż ignoti nulla cupido. Jeżeli tedy dußá Chryſtuſá Páná/ doſkonale poznawálá pożytki/ ktore z bolesći Męki iego pochodźić miały: toć tych bolesći iáko naywiſcey prágnąć/ y życzyć ſobie musiálá. Druga. Jm ktora dußá wiecey kogo miłuie/ tym wiecey dla niego cierpieć prágnie. Słuchayćie miłuiącey Chryſtuſá duße Jgnácego świętego/ iáko tá prágnie wiele cierpieć. Vtinam fruar beſtijs illis, quæ mihi præparatæ ſunt, quas velim mihi veloces reperiri, quas etiam alliciam, vt compendio me deuorent, non vt quosdam territæ non attigerunt; eaque niſi voluerint vltrò, ego vim inferam. Ignis, crux, beſtiæ, confractio oſſium, membrorum diuiſio, & totius corporis contritio, & tota tormenta diaboli in me veniant, modò Chriſto fruar. *Życie* [práwi] *ſobie, áby mie beſtye pożarły: o ktoby mi to dał, áby ochotne były ná pożárćie moie! vchowáy Boże tego, áby ſie mnie przeląkły, y dotknąć ſie mnie iáko inßych Męczennikow nie śmiáły: ie eliby leniwe do pożárćia mnie były, ia ſie ſam do nich drzeć bede, y ia przymuſzáć bede, áby mie dla Chryſtuſá mego copredzey pożárły. Ogień práwi. Krzyż, beſtye, połamánie kośći, poſzárpánie członkow, wßytkiego ciáłá ſtárcie, y wßytkie męki dyabelſkie, niechay ná mie przyidą, bylem Chryſtuſá zażywał.* Ale ták ieſt/ iż áni dußá Jgnácego świętego/ áni ktoregokolwiek inßego/ tak goráco Chryſtuſá ábo kogo innego nie miłowáłá/ iáko goráco Chryſtus vmiłował duße náße. On bowiem ſam o ſobie mowi. Fulcite me floribus, ſtipate me malis, quia amore langueo. *Obłożćie mie kwiećiem, obſypćie mie iábłkámi, bo od miłośći vſtáie.* Toć ieżeli dußá Jgnácego świętego/ ábo ktorakolwiek inßa/ prágnełá bárzo wiele cierpieć dla Chryſtuſá; niepoównánym ſpoſobem dußá Chryſtuſowá/ wiecey prágnełá cierpieć dla duße ludzkiey. Toć Męká Chryſtuſowá musiáłá bydź bárzo ciężka/ ex parte animæ Chriſti pati volentis, z ſtrony duße Chryſtuſowey cierpieć prágnącey.

Cant: 2.

Powtore: tegoż dowodzę ex parte animæ Chriſti apprehendentis, z ſtrony duße Chryſtuſowey apprehenduiącey. W Ogroycu przed oczymá duße Chryſtuſowey/ ſtanęłá śmierć iego iuż następuiąca/ ſtánęły grzechy ludzkie. Ale tak ieſt/ iż te rzeczy ſprawowáły w dußy Chryſtuſowey wielki ſmutek/ á zátym wielką ſerdeczną boleść. Toć tedy ćiężka była bárzo Męká Chryſtuſowá/ ex parte animæ Chriſti apprehendentis, z ſtrony duße Chryſtuſowey ápprehenduiącey. Jż naprzod śmierć/ ktora ſtánęłá w Ogroycu w oczach iego/ ćiężki w dußy iego ſmutek ſprawiłá: tak pokázuie. Powiedźiał Ekklezyáſtyk. O mors quàm amara eſt memoria tui! *O śmierći, (práwi) iáko ieſt gorzka pámiątká o tobie!* Toć ieżeli śmierć ktora przed oczymá ſtánie/ ſprawuie w dußy ſmutek; im śmierć następuiąca będźie okrutnieyßa y żelżywßa/ tym wiekßy ſmutek w dußy ſprawować będźie. Ale tak ieſt/ iż śmierć Chryſtuſowá/ ktora ná niego iuż iuż następowáłá/ była nayokrutnieyßa y nayżelżywßa: Tak ábowiem Żydźi miedzy ſobą vradźili. Morte turpiſſimâ condemnemus eum: Jáko by rzekli: nie doſyć nam ná tym/ abyſmy tego zdrayce JEzuſá/ iákokolwiek śmiercią ſtráćili/ nie doſyć ábyſmy go iákokolwiek z tego świátá zgłádźili; ále wymyślmy ná niego iáko nayżelżywßą śmierć: morte turpiſſimâ condemnemus eum. W wymyślili śmierć krzyżową. Toć kiedy w onym Kielichu ſtánęłá tá śmierć przed oczyma Chryſtuſowymi: á przy tym ſtánęły one powrozy mocne/ one ſtryczki oſtre/ one łáncuchy żelázne/ ktorymi miał bydź wiązány/ y po Jeruzalem włoczony: gdy ſtánęły przy tym one okrutne bicze y rozgi/ y łáńcußki/ ktorymi miał bydź ſrodze biczowány: gdy ſtánął on ſłup/ do ktorego miał bydź przywiązány; ono ćiernie/ ktorym miał bydź ſkłoty/ on krzyż ćiężki/ one gwoździe záoſtrzone/ ktorymi miały bydź ręce y nogi przebite. O iáko ták okrutna y żelżywá śmierć następuiąca/ wielki ſmutek w dußy iego ſprawować musiáłá! Że też grzechy ludzkie ktore ſtánęły przed oczy-

Deut: 28.

Sap: 2.

Eccleſ: 41.

oczymá iego
go ſpráwo
ludźiách gr
bie/ ſpráwu
grzeßnik po
potraw: m
gorzką bárz
nie ſumnien
niech grzeßn
łodyi y muzy
łáncholia z g
niech grzeßi
dźiwnie pie
w ſercu iedn
chu pochodz
grzeßnik n
miękko vſtá
iednák oſtre
chu pochod
drapie: mie
ufálymi prz
dobrey myśl
nieprzyiaćiel
fowániem ſ
wiem do gr
Prorok: D
pauidum, &
mœrore. C
Pan Bog boi
kiem ſtrapion
piſząc in Pſal
wá: Et pecc
eſt ſemper
Offunditur
go peccati,
ſuum perm
mus, peccat
mnus ſenſu
peccatum r
error noſte
ctor occurr
bus fœnera
rem. W tak
wieką/ gdy
nim ſmutek
człowiek/ n
tylko grzech
ludźi grzech
wiecey ſmuc
cá/ ábo z m
mocno ie ap
ktoż wypow
go! Ale tak
Pan y Zbáw
máiąc/ przy

oczymá iego / wielki ſmutek w duſzy iego ſpráwowáły ; ták dowodze. W ludziách grzeſznych / grzech ſam z ſiebie / ſprawuie wielki ſmutek, Niech grzeſznik pożywa y nayſmácznieyſzych potraw : ma iednák przy tym w ſercu gorzką bárzo potráwę / to ieſt / gryźienie ſumnienia z grzechu pochodzące : niech grzeſznik ſłucha wdzięcznych melodyi y muzyki ; w ſercu go iednák melancholia z grzechu pochodząca trapi : niech grzeſznik w pálácách zacnych y dźiwnie pięknie ozdobionych mieſzka ; w ſercu iednák ćieſzki go robak z grzechu pochodzący iadowicie kaſſa : niech grzeſznik ná łożách koſztownych y miękko vſłánych ſpoczywa ; w ſercu iednák oſtre ćiernie vtrapienia / z grzechu pochodzącego / vſtáwicznie go drapie : niech grzeſznik z milymi y poufálymi przyiaćiołámi rekreácyey y dobrey myśli záżywa ; w ſercu iednák nieprzyiaćiel grzech / wielce mu ſtroſowániem ſwoim dokucza. Ták ábowiem do grzeſznego człowieká mowi Prorok : Dabit tibi Dominus cor pauidum, & animam conſumptam mœrore. *O grześniku* (práwi) *dac Pan Bog boiáźliwe ſerce, y duſze ſmutkiem ſtrapiona.* Otymże Ambroży ś. piſząc *in Pſal: 35.* á tłumácząc one ſłowá : Et peccatum meum, contra me eſt ſemper : ták wyráźnie mowi. Offunditur enim nobis noſtri imago peccati, nec quietum eſſe reum ſuum permittit. Itaque dum oramus, peccatum offunditur : vbi ſomnus ſenſum corporis relaxauerit, peccatum recurrit ; ſemper nobis error noſter, tanquam malus exactor occurrit, vel tanquam improbus fœnerator conueniens debitorem. A ták grzechy y iednego człowieká / gdy ie apprehenduie / ſrogi w nim ſmutek ſprawuią. Niechżeby ten człowiek / nie tylko ſie ſmućił z ſwoich tylko grzechow / ále y z dźieſiąći innych ludźi grzechow : o iákoby ſie dáleko wiecey ſmućił ! Niechżeby ſie z tyſiącá / ábo z millioná ludźi grzechow / mocno ie apprehenduiąc / ſmućił : o ktoż wypowie iákiby to był ſmutek iego ! Ale ták ieſt / iż Chryſtus IEZVS Pan y Zbáwićiel naſz / ſam grzechu nie máiąc / przyiął ná ſie ſmutek nie tylko pochodzący z grzechow iednego człowieká / nie tylko ſmutek pochodzący z grzechow milliona ludźi ; ále też przyiął ná ſie ſmutek pochodzący z grzechow wſzytkich ludźi / począwſzy od Adámá / áż do oſtátniego człowieká. Jáko wyráźił Izaiaſz mowiąc : Verè dolores noſtros ipſe tulit, & languores noſtros ipſe portauit. *Zá-prawdę boleści náſze on zniośł, y ſłábości náſze on znośił.* Otymże y Ambroży święty. Ergo pro me doluit, qui pro ſe nihil habuit, quod doleret ; & ſequeſtratâ delectatione Diuinitatis æternæ, tædio meæ infirmitatis afficitur : ſuſcepit enim triſtitiam meam, vt mihi lætitiam ſuam mereretur. A przyiął ná ſie Chryſtus ſmutek / pochodzący ex perfectiſſima apprehenſione peccatorum. Jáko bowiem duſzá iego byłá perfectiſſima, naydoſkonálſza : ták też y Akty duſze / á zátym y apprehenſya złego / muśiálá bydź naydoſkonálſza. Toć nieſłychánie ćieſzki muśiał bydź ſmutek / z grzechow wſzytkich ludźi pochodzący / w duſzy Chryſtuſowey. Toć iuż iáſna rzecz / iż ćieſzká bárzo byłá Męká Chryſtuſowá / ex parte animæ, malum culpæ apprehendentis, z ſtrony duſze / złość grzechu apprehenduiącey.

Potrzećie : ćieſzkośći Męki Chryſtuſowey dowodze / ex parte animæ Chriſti, peccata noſtra deteſtantis, z ſtrony duſze Chryſtuſowey zá grzechy náſze żáłuiącey. Tá wola ludzka wiecey żáłuie zá grzechy / ktorey rozum doſkonáley poznawa ćieſzkość grzechowey złośći / y ktora wiecey miłuie Páná Bogá / przećiwko ktoremu ieſt grzech ; y ktora ma wiekſzą łáſke Bożą / y auxilia Diuina ad dolendum de peccatis, wiekſze rátunki Boſkie do żałości zá grzechy. Ale ták ieſt / iż woli ludzkiey Chryſtuſowey rozum / naydoſkonáley ze wſzytkich ludźi poznał złośći grzechowey ćieſzkość. Duſzá bowiem Chryſtuſowá od punktu poczęćia ſwoiego / miáłá perfectiſſimam ſcientiam infuſam, miáłá naydoſkonálſzą wiádomość wſzytkich rzeczy : iáko Theologowie náuczáią. Táż wola Chryſtuſowá naydoſkonáley ze wſzytkich ludźi Bogá miłowáłá ; iáko

Ecclef: 41.

Dan: 28.

Sap: 2.

Isai: 53.

Lib. 10. in Lucam

náuczą

náuczą Thomaß świety. *3. Parte. Quæst: 46. Artic: 6.* Táż wola Chrystusowá miálá naywiekßą láske Bożą: bo Chrystus był plenus gratiâ & veritate. Taż wola Chrystusowá/ náywiekße miáłá rátunki Boskie do żałości zá grzechow. Toć przy Mece swoiey Chrystus/ niezmierną żałość miał zá grzechy ludzkie: á zátym ná dußy swoiey niezmierną odnosił boleść. Ale iákoż wżdy wielka? Pisße *Thomas Cantipratenſ:* iż do Arcybiskupá Senonenskiego przyszłapił ná spowiedź ieden grzeßnik/ ktory sie był ciesßkiego wßeteczenstwá dopuścił; y spowiádaiąc sie z wielką skruchą y z wielkim płaczem/ pytał sie Spowiednikà/ ieżeli też to rzecz podobna/ żeby był iákimi łzami/ y iakim karaniem podiętym mogł dostąpić odpußczenia grzechu onego? Ná to mu Spowiednik; możeß dostąpić odpußczenia/ byleś podiął pokutę ktorą ci zadam. To grzeßnik on vsłyßawßy/ krzyknie wielkim głosem: o Oycze choćbyś mi kazał y nayßrozßą śmiercią zginąć/ gotowem to śmierć podiąć zá grzechy moie; y owßem Oycze/ choćbyś mi tysiąc śmierći podiąć kazał/ gotowem ná to wßytko. Pocznie z nim pospołu płákáć y Spowiednik/ á płácząc rzecze do niego: átoż ci náznaczam pokutę ná lat śiedm. Záwołał grzeßnik: á coż to iest śiedm lat? choćbym żył lat y sto/ y tysiąc/ y wnayćiszßey pokućie/ nie dosyć bym przećię vczynił Bogu zá ćießkie grzechy moie. Tu Spowiednik zádziwiwßy sie ták wielkiey skruße grzeßniká tego/ rzecze: idź práwi/ przez trzy dni tylko pośćić będzieß ná chlebie y ná wodzie/ á Bog tobie grzechy twoie odpuści. Dopiero grzeßnik pocznie wołać: Oycze máło to/ záday proße pokutę godną grzechom moim. Zdumiewáiąc sie tákiey gorącey żałości Spowiednik/ náostátek rzecze. Idź/ ieden tylko Paciorek zá grzechy z mowiß/ á Bog ci twoie grzechy odpuści. Tu grześnik od żalu y smutku zá grzech płácząc y rycząc/ padł ná ziemię/ y od wielkiey zá grzech boleści/ vmárł. Podobną rzecz pisße *Antyſtinus in vita Beati Vincentij Ferrarienſis, parte prima, Capite 31.* Człowiek ieden w grzech wielki wpadły spowiádał sie Wincentemu świetemu/ ktory mu zádał zá pokutę pośćić przez trzy dni ná chlebie y wodzie: á gdy grzeßnik spytał/ czy podobnaż to Oycze/ abym ia tą pokutą vßedł ogniá piekielnego/ ktorym grzechem moim zásłużył? Ná to mu Spowiednik: trzy tylko paciorki zmowiß/ á Bog ci grzechy odpuści. Co słyßąc grzeßnik/ ták wielkiey sie dobroći Boskiey zdumiewáiąc/ pocznie pierwßy paciorek mowić/ y ießcze go nie skończył/ á oto z wielkiey przeciwko Bogu miłości/ y dla ćießkiego zá grzechy żalu/ serce sie w nim rospukło; y padßy ná ziemię ducha Bogu oddał. Jeżeliż to ći y inni grzeßnicy/ nie poznawßy ták doskonale ćieżkości grzechu/ nie miłuiąc ták goraco Páná Bogá/ ktore° obrázili/ nie máiąc ták wielkiey łáski Bożey/ y tákich Boskich rátunkow: á przecie ták ćießka żałość zá grzechy swoie odnoßą/ iż iey znieść nie mogąc/ vmieráią. Coż rozumieć mamy/ iako ćießką żałość miał Chrystus Pan zá grzechy ludzkie/ ktory poznał doskonale ich złości/ ktory naygorecey P. Bogá miłował/ ktory miał tak wielkie łáski y rátunki Boskie. O záprawdę byłá to ták ćießka żałość/ iż y pot krwawy z Chrystusá wyćisnęłá: gdźieby byłá nie wßechmocna reká Boska/ pewnieby byłá Chrystusá o śmierć przyprawiłá. Ták ábowiem sam Chrystus mowi: Triſtis eſt anima mea vſque ad mortem. *Matt: 26.* *Smutna ieſt dußá moiá áż do śmierći.*

Poczwarte: Cießką byłá Mękà Chrystusowá/ ex parte animæ, omni conſolatione carentis, z strony duße żadney pociechy nie máiącey: czeg ták dowodze. Inßym Swietym swoim Pan Bog podał kielich męki z pociechámi zmießány. Calix in manu Domini vini meri plenus mixto. *Pſal: 74.* Dał inßym Pan Bog fel & mel, żołć y miod: podał im iedną reką kámień/ drugą reką chleb. Ták Dawidowi ś. ktory o sobie mowi: Secundùm multitudinem dolorum meorũ in corde meo, conſolationes tuæ lætificauerunt animam meam. *Pſal: 93.* *Według (práwi) wielości boleści moich w ſercu moim, pociechy twoie vweſeliły duße moie.* Ták Páwłowi świetemu/ ktos

ry o so-

Lib: 2. de Vniuerſo Cap: 51.

Ioan: 1.

2. Corint: 7. cap.

Act: 5.

Pſalm: 21.

Pſal: 73.

Pſal: 107.

2. Corint: 7. cap. ry o ſobie mowi: Repletus ſum conſolatione, ſuperabundo gaudio, in omni tribulatione noſtra. *Pełny ieſtem pociechy, obfituię weſelem, we wſzelákim vtrapieniu náſzym.* Ták podał męki Apoſtołom świętym. Ibant Apoſtoli gaudentes à conſpectu concilij. *Odchodzili Apoſtołowie z weſelem od Trybunałow Tyráńſkich.* Ták podał kámienie Szczepanowi świętemu. Lapides torrentis illi dulces fuerunt. *Kámienie (práwi) z ſtrumienia, ſłodkie mu były.* Ták podał krzyż Andrzeiowi świętemu/ktory ná nim vmierał. Ták podał krate żelázną/á práwie ogniſtą/Wáwrzyncowi świętemu/ná ktorey on leżąc z Tyránná ſię śmiał. Ták podał węgle ogniſte Tyburcemu świętemu / ktore mu ſię śliczną rożą zdáły. Jednym ſłowem: ludźie święci cierpieli męki/ále záwżſe práwie z wielkimi od P. Bogá ná duſzy pociechámi. Ludźie záś nie święci/ w mękách ſwoich miewáli pociechy od niektorych konſyderácyi/ ktore im rozum ludzki podawał. Ták *Mutius Scæuola* cieſzył ſię konſyderácyą chwały świátowey/ kiedy mu rękę ogniem palono. Jemu ábowiem te wierſzyki przypiſano:

His flammis inuror ad gloriam.
Vnimanum viuere ſatiùs, quàm inglorium: (eſt.
Et facere, & pati fortia: Romanorũ

Ale ták ieſt/ iż duſzá Chryſtuſá Páná/przy Mece ſwoiey/áni od Páná Bogá/ áni od rácyey rozumu ſwego/ pociechy żadney nie miáłá. Nie miáłá od Páná Bogá/bo byłá od niego opuſzczona: iáko ſię z onych iey ſłow pokázuie: Deus Deus meus, vt quid dereliquiſti me. *Boże Boże moy, czemuś mie opuścił?* Nie miáłá pociechy áni od konſyderácyi iákich rozumu ludzkiego: bo ſam Chryſtus o ſobie mowi: Renuit conſolari anima mea. *Niechciáłá przyimować pociechy duſzá moiá.* Nie miáłá duſzá Chryſtuſowá pociechy/ áni á ſuperiori parte animæ: bo choć tá ná Bogá iáśnie pátrzyłá/ iednák niższey cząſtce żadney pociechy nie ſpuſzczáłá; ták dálece/że ſámá o ſobie duſzá Chryſtuſowá mowi: Dolores inferni circumdederunt me. *Boleści piekielne ogárnęły*

Matt: 26. *mie.* To ieſt/ iáko w mękách piekielnych żadney pociechy nie máſz; ták áni w moich. Jeżeliż tedy duſzá Chryſtuſowá/ y naymnieyſzey pociechy w Mece ſwoiey nie miáłá/ iáśnie zá tym idzie/ iż Męká Chryſtuſowá byłá bárzo ciężka/ ex parte animæ Chriſti, conſolatione carentis, z ſtrony duſze Chryſtuſowey/ żadney pociechy nie máiącey.

Iż też ex parte Corporis Chriſti, z ſtrony Ciáłá Chryſtuſowego/ ciężka bárzo byłá męká iego; ták pokázuie. Im ciáło ktoreg̃ człowieká ieſt miękſze/ ſubtelnieyſze/ komplexiey zacnieyſzey; tym w mękách ciężſzą boleść czuie. Widźiemy bowiem ná oko/ iż Pan ſubtelnieyſzey komplexiey podczás od tego vmiera/ od czeg̃ gruby wieśniak áni záchoruie: y pokrzywá twarz popárzy/ ktorey pięść namniey nie vczuie: y zimá ciężka niektore drzewá pſuie/ á drugim bynamniey nie ſzkodzi. Ale ták ieſt/ iż ciáło Chryſtuſá Páná/ było bárzo miękkie/ ſubtelne; bo przezacney komplexiey: Naprzod przeto/ iż ſłuſzna byłá áby ow człowiek ktory miał bydź prawdźiwym Bogiem/ miał też y ciáło iáko nayzacnieyſze: ſłuſzna byłá áby to ciáło ktore z Perſoną Boſką z łączone było/ iáko nayzacnieyſzey komplexiey zoſtawáło. Jáko bowiem duſzá tá ktora miáłá bydź z Perſoną Boſką złączona/ miáłá bydź ze wſzytkich ludzkich duſz nayzacnieyſzą: ták też przyſtáło/ áby y ciáło/ktore z taż Perſoną złączone bydź miało/że wſzytkich ciał ludzkich nayzacnieyſze było. Powtore dlateg̃/ iż rzemieśnik ciáłá tego był nayzacnieyſzy ze wſzytkich/ to ieſt/ Duch Przenaświętſzy. Ták ábowiem Anyoł do Pánny Przenaświętſzey mowi: Duch Swięty zſtąpi ná cię/ y moc Naywyższego záſłoni tobie. Matth: 1. A znowu do Jozefá świętego. Quod enim in ea natum eſt, de Spiritu ſancto eſt. *Co ſię bowiem z niey vrodziło, z Duchá ś. ieſt.* A ktoż kiedy może ták wielkiemu y zacnemu rzemieśnikowi/ nayzacnieyſzego ſkutku nie przypiſáć? Toć y z tey miáry ciáło Chryſtuſowe/ było komplexiey naydoſkonalſzey. Potrzećie dlatego/ iż ciáło ma do duſze proporcyą: ále duſzá

Pſalm: 21. Pſal: 74. Pſal: 73. Pſal: 93. Pſal: 107.

Chrystusowá byla ze wßytkich nayzacnieyßa: toć także y ciało. Poczwarte dlatego/ iż Páńskie ciało iest subtelnieyße y miękße/ niż ciało męskie. Ale tak iest/ iż Duch Przenaświętßy z samego tylko ciáłá/ to iest/ ze krwie Panny Przenaswiętßey/ formował ciało Chrystusowe. Toć to ciało musiało bydź dźiwnie miękkie y naysubtelnieyße. Toć tedy z strony ciáłá Chrystusowego naysubtelnieyßego/ barzo ciężka byłá Męká Chrystusowá.

Powtore tegoż dowodze. Wßytkie członki Ciáłá Chrystusowego cierpiały: Głowá y czoło przenaświetße/ tysiącem ciernia/ według Bernatá świętego było skłote: włosy IEZVSOVE/ były wytárgáne/ vßy bluźnierskimi żelżywościámi nápełnione: twarz przenaświetßa/ policzkámi zbita/ y plwocinami zeßpecona: vstá żołcią y octem nápawáne/ nozdrzá smrodem trupow ná gorze Kálwáryey vtrapione: ßyiá naświetßa poßykámi zbita/ y żeláznymi łáncuchámi okrutnie potárta: plecy biczámi/ y powrozámi okrutnie poorane: oczy pátrzące ná namilßą Mátkę/ vtrapione: rámioná ciężkim Krzyżem hániebnie zránione: ręce y nogi ostrymi gwoździámi przybite: wnętrznośći gdy ciáło z Krzyżem podniesiono/ porárgáne: żyły w ciele Jezusowym porwáne/ kośći niemal wßytkie z mieysc swoich wytrącone/ y policzone. Jednym słowem: A planta pedis vsque ad verticem capitis, non erat in eo sanitas. *Od stopy nogi áż do wierzchu głowy, nie było w nim zdrowego członká.* Toć tedy ex parte Corporis, z strony Ciáłá Chrystusowego/ byłá bárzo ciężka Męká Chrystusowá. A zátym iuż iásna rzecz/ iż ex Causa Materiali, ciężka byłá Męká Chrystusowá.

Isaiæ 1.

CO sie tknie Causam Efficientem. Potrzebá wiedźieć/ iż Causa Efficiens Męki Chrystusowey/ byli dyabli/ y ludźie. Od tych ábowiem cierpiał Chrystus: iáko sam mowi tym/ ktorzy go poymáć przyßli/ z pochodniámi/ z mieczámi/ z ármátą/ iáko po łotrá iákiego. Sed hæc est hora vestra, & potestas tenebrarum. Jákoby rzekł: ten iest czás ktorego wy y czárći/ máią nádemną moc/ áby mię męczyli. Ludźie záś rozmáici byli od ktorych Chrystus cierpiał. Cierpiał od Judaßá/ cierpiał od Zydow/ cierpiał od Pánow/ cierpiał od sług/ cierpiał od pospolstwá/ cierpiał od niewiásty. Iż ze wßytkich przyczyn tych/ ciężka byłá Męká Chrystusowá; dowodze. A naprzod/ iż ciężka byłá ztąd iż od ßátánow cierpiał. Szátan iest sam z siebie okrutnik wielki. Wspominaią Historye/ iż w Meryku/ niż tám świátłość Ewángeliey świętey doßłá/ był ieden dyabel/ ktorego támtego kráiu ludźie chwalili/ ták ná one przyiaćioły y sługi swoie okrutny/ iż ná nie práwo włożył/ áby mu ná káżdy rok ofiárowáli ná ofiárę/ dwádźieścią tysiecy serc máluczkich dźiatek. A ktoż sie tu nie zdumieie tákiemu iego okrucieństwu? Ależ y codzienna experyencya dochodźiemy okrucieństwá iego/ gdy pátrzymy iáko opętánych od siebie/ nad ktorymi z woli Bożey moc ma/ okrutnie trapi. Niechże ießcze do tego iákoby wrodzonego okrucieństwá/ przymießa sie prywatá: niech przećiwko komu w moc sobie dánemu/ ma iáką prywatę; dopieroż sie z nim okrutnie obchodźić będźie. Ale ták iest/ iż do Chrystusá Páná sobie w moc podánego/ miał swoie wielkie prywaty/ wielkie vrázy. Toć go srodze trapić musiał. Iż do Chrystusá Páná miał swoie prywaty/ iásna rzecz. Naprzod ztąd: Szátan im kto iest cnotliwßy/ tym do niego ma więkßą prywatę/ więkßą przećiwko niemu watrobkę/ y przeto bárźiey przećiwko niemu nástępuie: iáko náucza Grzegorz święty. Mox vt animus amare cælestia cœperit, mox vt ad visionem pacis intimæ, totâ se intentione collegerit; antiquus ille aduersarius, qui de cælo lapsus est, inuidet, & insidiari amplius cupit, & acriores tentationes admouet. *Záraz* (práwi) *iáko dußá niebieskie rzeczy miłować pocznie, záraz iáko sie skoro wßytká do wnętrznego obroći pokoiu; stary on nieprzyiaćiel, ktory z niebá spadł, zazdrośći, przeto tym więkße swoie śidłá y pokußy ná tákiego człowieká podnosi.* A że Chrystus Pan ze wßytkich był nayświątobliwßy/ musiał zátym ßátan naywiękßą przećiwko niemu

Luc. 20.

niemu mieć waśń/ naywiekszą nienawiść; á zátym musiał go naywiecey nád wszytkie insze ludźie trapić. Druga. Gdy kto od kogo sromotnie nie raz zwyciężony będźie/ wielką sie przeciwko zwyciężcy nienawiścią zápala. Dowiedźiał sie pyszny Antyochus/ iáko czytamy w Kśięgách Máchabeyskich/ iż Żydzi porázili woyská iego w ziemi Żydowskiey: ták sie bárzo ná Żydy roziadł/ iż bez przestánku práwie lećiał do nich/ chcąc Jeruzalem iedną Żydowską vczynić mogiełą. Locutus est se venturum Ierosolymam, & congeriem sepulchri Iudæorum eam facturum. Ale ták iest/ iż czárt przeklęty od Chrystusá Páná był nie raz ná głowę porázony; miánowicie ná puszczy/ kiedy go głodnego kusił. Toć musiał mieć wielką do Chrystusá Páná przywatę: toć gdy mu sie w moc dostał/ musiał go wielce trapić. Trzećia. Gdy kto Krolá iákiego z forteć iego wyrzući/ y one mu odbierze y opánuie/ musi sie ten wyrzucony srodze ná tákiego álterować; á gdyby sie mu w ręce dostał/ práwieby go (iáko mowią) z skory łupił. Ale ták iest/ iż Chrystus Pan z wielu fortec czártá wygnał/ y te fortece opánował: bo z wielu ćiał ludzkich dyably wygánial/ y tych ludźi łáską swoią oświecał. Toć sie musiał czárt srodze ná Chrystusá o to álterować: toć gdy mu sie dźiś Chrystus w ręce dostał/ srodze go trapić musiał. Czwarta. Niechay Hetman iáki z wielką pracą łupow y korzyści dostánie/ ieżeli mu kto łupy one odbiie y odbierze/ musi sie ná tákiego pewnie srodze gniewáć. Ale ták iest/ iż temu Hetmánowi piekielnemu/ to iest/ Sátánowi/ wiele łupow/ ktorych on z pracą dostał/ odbił y odebrał Chrystus. Odbił mu y odebrał Mágdálenę/ y Máttheuszá/ y Zacheuszá/ y inszych bárzo wielu. Toć sie ná Chrystusá srodze gniewáć musiał: toć gdy mu sie w ręce dostał/ srodze go dręczyć musiał. Toć tedy iuż pewna rzecz/ i ex parte diaboli, ćieszka musiálá bydź Męká Chrystusowá.

Iż z strony Judaszowey ćieszká byłá/ták pokázuie. Kochány Vczniem Chrystusowym był Judasz. Toć to Chrystusá srodze boleć musiało/ że go zdrádził y przedał. Ktorą boleść swoię wyráził Chrystus Pan/ przez Proroká mowiąc. Quoniam si inimicus meus maledixisset mihi, sustinuissem vtique. Tu verò homo vnanimis, dux meus, & notus meus, qui simul mecum dulces capiebas cibos. *Gdyby mi był* (práwi) *nieprzyiaciel moy złorzeczył, wżdybym był wytrzymał: ale ty człowiecze iednomyślny, wodzu moy, y znáiomy moy, ktoryś zemną słodkich potraw pożywał.* Pátrzćie/ nie mowi coś vczynił/ ále Tu, tyś vczynił. Jákoby rzekł: nie ták mię tá Męká bolí/ ná ktorąś mię wydał/ iáko to że Iu, że tyś mię/ przyiaćiel moy/ wydał. Druga. Tanie bárzo ossácował Chrystusá/ tylko go przedał zá trzydźieści groszy. On oleiek ktory Mágdalená wylałá ná nogi Páná IEZVSOVVE, zá trzystá groszy ossácował Judasz; ták abowiem krzyknął/ gdy to obaczył. Vt quid perditio ista vnguenti facta est? poterat enim vnguentum istud venundari plusquam trecentis denarijs, & dari pauperibus. *Y czemuż* (práwi) *táka sie vtrátá sstáłá? mogł sie ten oleiek przedać wiecey niż zá trzysstá groszy, ktore sie vbogim mogły rozdáć.* Pátrzćie/ ieden liquorek/ ieden oleiek/ stał v niego wiecey/ niż zá trzysstá groszy. A Chrystus IEZVS, tylko zá trzydźieści groszy! Toć ná to musiał srodze Chrystus boleć/ kiedy w ták lekkiey cenie/ w ták lekkim poważenu był v Judaszá. Dotego ieszcze/ lekce kto waży ten towar/ ktorego ná borg dáie/ znać że mu zbyty bárzo. Judasz ná borg dał ten towar/ to iest/ Páná IEZVSA Żydom: ták bowiem pisze Márek święty. Et promiserunt ei pecuniam se daturos. *Y obiecáli mu dáć pieniądze.* Pátrzćie/ nie dáli mu záraz/ ále im borgował/ bo mu tylko obiecáli: ktore lekkie vważenie/ musiáło wielce boleć Chrystusá Páná. Trzećia. Przyiaćielskim znákiem wydał Judasz Páná IEZVSA, to iest/ pocałowánim. Quemcunq; osculatus fuero, ipse est. A to wielką boleść Chrystusowi Pánu zádáć musiáło: ktorą dosyć wyraził onymi słowy. Iuda, osculo Filium hominis tradis? *Iudaszu, pocałowániem Syná człowieczego wydáiesz.* Jákoby rzekł mowi Páschazyus święty. Pignus

Psalm. 54

Marc: 14.

Marc: 14.

offers veræ pacis, ſed vulnus infligis, & venenum ſerpentis. *O Iudaſſu* (prawi) *znák prawdźiwego pokoiu ofiáruieſs, ále w rzeczy ſámey ráne zádáieſs, y wężow miádem zárázaſs.* Toć tedy ćieſzka byłá Męká Chryſtuſowá/ z ſtrony Judaſzowey.

Iż też ćieſzka byłá zſtrony Zydow; ták pokázuie. Cieſzka byłá śmierć Cyceronowi/ że śmierć podiął od tego/ ktorego był Pátronem. Cieſzka byłá śmierć Káſſyanowi/ że vmierał od ſtrzał vczniow ſwoich. Cieſzka byłá śmierć Senece/ że ginął od tego ktorego był Pedágogiem. Cieſzká byłá śmierć Hetmánom Rzymſkim/ kiedy od tych/ ktorych krwią ſwoią bronili/ vmierali. Cieſzka bywa śmierć Mátce/ kiedy od dźieci ſwoich własnych okrutnie vmiera. Ale ták ieſt/ iż Chryſtus Pan był Pátronem y Prokuratorem v Bogá Oycá/ narodu Zydowſkiego; był ich Miſtrzem y Nauczycielem/ był ich Pedágogiem/ był ich Hetmánem/ był ich Mátką/ był ich Pánem. Toć od nich ćierpiąc y vmieráiąc/ vmierał iáko Pátron od tych/ ktorych ſpráwy bronił/ iáko Miſtrz od vczniow/ iáko Pedágog od dźieci/ iáko Hetman od żołnierzow/ iáko Mátká od ſynow. A ktoż tu nie przyzna/ iż ná to niezmiernie boleć musiał? Sluchaymy/ iako dniá dźieśieyſzego wyraża CHRYSTVS boleść ſwoię/ ktorą ma ztąd/ iż go lud iego zábiia. Mowi do tegż ludu ſwoiego: Populo meus, quid feci tibi? aut in quo contriſtaui te, reſponde mihi? *O ludu moy, y cożemći złego vczynił? ábo w czymem ćie záſmućił, odpowiedz mi?* Jam dla ćiebie biczował y karał Egypt z pierworodnymi iego: á tyś mię zá to v ſłupá vbiczował. Populo meus, quid feci tibi? O ludu moy/ cożem ći vczynił? Jam ćiebie wyprowádźił z Egyptu vtopiwſzy Pháráoná w morzu czerwonym: á tyś mię zá to wydał Przełożonym Káplánſkim. Populo meus, quid feci tibi? O ludu moy/ comći vczynił? Jam przed tobą otworzył morze: á tyś zá to otworzył ſtrą włocznią pierśi moie. Populo meus, quid feci tibi? O ludu moy/ cożemći vczynił? Jam ćiebie mánną karmił ná puſzczy: á tyś mię zá to ſrogimi policzkámi nákarmił. Populo meus, quid feci tibi? O ludu moy/ cożemći vczynił? Jam ćiebie nápawał wodą żywotą z opoki: á tyś mię gorzką żołćią/ y przykrym octem nápoił. Populo meus, quid feci tibi? O ludu moy/ comći vczynił? Jam dla ćiebie Krole Cháneyſkie pozábiał: á ty dźiś zá to trzćiną głowę moię bićſz. Populo meus, quid feci tibi? O ludu moy/ cożemći vczynił? Jam dał berło Krolewſkie w ręke twoię: á tyś dźiś zá to wtłoczył koronę ćierniową ná głowę moię. Populo meus, quid feci tibi? O ludu moy/ cożemći vczynił? Jam ćiebie wywyższył wielką mocą moią: á tyś mię dźiś zá to záwieśił ná ſzubienicy Krzyżowey. Z tych ſłow Chryſtuſowych/ pokázuie ſię iáśnie/ iż ćieſzka byłá Męká Chryſtuſowá z tey miáry/ że ćierpiał od ludu Zydowſkiego/ ktoremu wiele dobrego vczynił. Ioan: 18.

Iż ćieſzka byłá Męká Chryſtuſowá y ztąd/ że od Pánow/ od Annaſzá/ Kaiphaſzá/ Herodá/ Piłatá/ ćierpiał; ták dowodzę. Mowi Chryſtus przez Proroká. Circumdederunt me vituli multi. Abo iáko Chaldeyſzyk czyta. Tauri pingues, ſeu principes Baſan obſederunt me. *Otoczyłá mię wieloſć bykow tłuſtych, to ieſt/ Pánow y Przełożonych.* Z znowu o nichże mowi: Aperuerunt ſuper me os ſuum, ſicut leo rapiens & rugiens. *Otworzyli nádemną vſtá ſwoie, iáko lew drapiący y ryczący.* Z znowu o nichże. Quoniam circumdederunt me canes multi, conſilium malignantiũ obſedit me. *Bo* (prawi) *otoczyło mię pſow wiele, rádá złośliwych obśiádłá mię.* Z znowu. Salua me ex ore leonis, & à cornibus vnicorniũ humilitatem meam. *Wybaw mię z páſzczeki lwá, y od rogow iednorożcow pokorę moię.* Coż to proſze ieſt? iż Chryſtus IESVS, onych Pánow y Przełożonych Káplánſkich/ y Stárośte/ názwał bykámi mocnymi y tłuſtymi: názwał ich lwem drápiącym y ryczącym: názwał ich pſámi: názwał ich iednorożcámi: názwał ich radą złośliwych: Nie inſzą záiſte tego przyczyną/ tylko áby wyráził ich ſrogość przećiwko ſobie/ mowi Juſtynus S. Pſal: 21. Pſal: 21. Pſal: 21. Pſal: 21. 2. Regum 16. Cap.

in Tri-

in Triphone. Ták srogim impetem w niego vderzyli/ iáko bycy vderzáią; ták wielkim łáknieniem zguby ieg̃ łáknęli/ iáko Lew drápiący y ryczący łáknie potrawy; táka zápáleczywośćią y nienawiśćią ſławe iego y uczćiwe kaſſáli/ iáko zápáleczywośćią pśi obcych kaſſáią y pożeráią; ták ſie niemiłośiernie z nim obchodźili/ ták ſie ublagáć nie dáli/ iáko ſie iednorożcowie rozdrażnieni ublagáć nie dopuſzcza. Jeżeliż to táka beſtyálſka srogość Pánow y Przełożonych onych byłá przećiwko Chryſtuſowi: toć iáſna rzecz/ iż ex parte Principum, ćieżka byłá bárzo y przykra Męká Chryſtuſowá.

Że też ex parte ſeruorũ, ćieżka byłá Męká Chryſtuſowa/ iáſna rzecz. Bo opiſuiąc Ewángeliſtá ś. srogość onego policzku záđánego/ ták piſze. Vnus aſſiſtens miniſtrorum, dedit alapam. *Ieden z ſług ſtoiący, uderzył IEZVSOWI policzek.* Nie dármo opiſał okoliczność tego zdrayce/ iż był ieden z ſług Káplánſkich/ ále dlateg̃/ áby wyráził/ iż y z tey miáry on policzek był ćieżki/ iż od iednego ſłużki był záđány. Wiele bárzo Dawid ſwięty ćierpiał od nieprzyiaćioł ſwoich/ náwet y od własnego ſyná; á przećie ledwie nie naycięższa byłá oná krzywdá, ktora go od iednego podłego ſługi Semei názwánego/ potkáłá; kiedy ná vćiekáiącego z Jeruzalem Dawidá Krolá/ z domu ſwoieg̃ wypadſzy/ ták żelżywie woła: Egredere, egredere, vir ſanguinum & vir Belial: reddidit tibi Dominus vniuerſum ſanguinem domûs Saul, quoniam inuaſiſti Regnũ pro eo. *Wynidź* (práwi) *wynidz, mężu krwie, mężu diabelſki: oddaliłći BOG wſzytke krew domu Saulowego, przeto żeś mu wydárł Krolestwo.* Gdyby był ten deſpekt potkał Dawidá, od kogo godnego/ nie był by mu ták ćieżki: ále że od iednego podłego ſłużki/ był mu práwie ze wſzytkich krzywd ktore ćierpiał/ naycięższy. Powiedźiał bowiem poważny *Philo in Flaccum.* Nihil eſt moleſtius quàm maiores ab inferioribus, & magiſtratus accuſari à ſubditis. *Nie miſt* (práwi) *nic ciężſego, iáko gdy zacniejſzy od niżſzych, Przełożeni od poddánych,*

Iob: 18.

Pſal: 21.

Pſal: 21.

1. Regum 16. Cap.

Pſal: 21.

znieważeni bywáią. Ponieważ tedy Chryſtus Pan wiele ćierpiał przy mece ſwoiey od ſług: ſłudzy go bowiem poymáli/ ſłudzy związáli/ ſłudzy po mieśćie Jerozolimſkim włoczyli/ ſłudzy deſpektowáli/ ſłudzy ſie z niego vrągáli. Toć tedy Chryſtus wielce ná to bolećmusiał: Toć z tey miáry/ iż od ſług ćierpiał/ ćieżka bárzo byłá Męká iego.

Iż też ćieżka byłá Męká Chryſtuſowá/ ex parte populi, z ſtrony poſpolſtwá; iáſna rzecz. Miał ten zwyczay Pilat/ iż względem dniá świętego/ wypuſzczał im wolno iedneg̃ złoczyńce. Máiąc tedy iednego lotrá w zámknieniu/ inſignem latronem; [przydáte Ewángeliſtá świety/] dáie ſobie poſpolſtwu obieráć: Obierzćie ſobie (práwi) do vwolnienia/ ábo Bárábáſzá/ ábo IEZVSA Názárenſkiego. Wielki to deſpekt potkał Chryſtuſá od Pilatá/ kiedy go zrownał z wierutnym lotrem. Wielkaby byłá zniewaga potkáłá Chryſtuſá y od poſpolſtwá/ gdyby go byli zá ták wielkiego lotrá mieli/ iáko Bárabaſzá: wielceby go byli tym żelżyli. Ktoraż bowiem wiekſza żelżywość/ wiekſzy kontempt/ wiekſza krzywdá bydź może/ iáko nayniewinnieyſzego Báránká/ zrownáć z drapieżnym wilkiem/ iáko złoto zrownáć z gnoiem/ iáko błoto zrownáć z drogą perłą/ iáko zrzodło plugáſtwá/ zrownáć z zrzodłem czyſtośći/ iáko dawcę żywotá/ zrownáć z mężoboycą/ iáko pokoy czyniącego/ zrownáć z turbatorem? Jedn̄y ſłowem/ ktory może bydź kontempt ćiężſzy/ iáko ſzczera niewinność/ ſzczera świątobliwość/ zrownáć z ſzczerą złośćią/ z ſzczerą nieprawośćią? Toć ponieważ to dźiśieyſze poſpolſtwo/ nie tylko zrownało/ ále też przełożyło wilká nád báránká/ ćiemność nád ſłońce/ błoto nád drogą perłą/ zrzodło plugáſtwá nád zrzodło czyſtośći/ mężoboycę nád dawcę żywotá/ turbatorá nád pokoy czyniącego/ ſzczerą złość y nieprawość/ nád ſzczerą dobroć y świątobliwość/ Bárabaſzą/ mowie/ nád Bogá: á to w ten czás/ kiedy wołáli: Non hunc ſed Barabam. Wypuść Pilaćie Bárabáſzá; á crucifige, crucifige, vkrzyżuy JEZUSÁ. Toć nieſły-

chánie

nis fer-

chánie wielka krzywda potkała Chrystusá od tego pospolstwá: toć ná nie wielce bolec musiał. Toć ciężka była Męká iego/ex parte populi, z strony pospolstwá.

Iż naostatek ciężka była Męká Chrystusowá/ex parte ancillæ, z strony niewiásty/ służebnice/ dowodze. Niczego sie Chrystus Pan/ ták bárzo nie lekał/ iáko sie lekał záprzenia/ którym sie go mieli záprzeć Vczniowie iego. Dla tey bowiem osobliwie przyczyny/mowił. Tristis est anima mea, Matt: 14 vsque ad mortem. *Smutna iest dusza moiá, áż do śmierci.* Ták o tym Hilárius święty/ pisząc ná te słowá/ mowi. Metuit ne le Deum abnegent discipuli, quem cæsum & conputum essent conspecturi. Non itaque mors, sed tempus mortis, in metu est. *Leka sie* (prawi) *by sie go snadź Vczniowie iego, obaczywszy vbitego, zeplwánego, vderzonego, nie záprzeli.* Kto tedy był okázyą tego záprzenia sie Chrystusowego: ten nayćięższą práwie boleść zádał Chrystusowi Pánu. Ale ták iest/ iż niewiástá iedna była okázyą/ nayprzednieyszemu Vczniowi/ do záprzenia sie Chrystusá. Tak bowiem pisze Łukasz święty. Quem cum vidisset Luc: 22 ancilla sedentem ad lumen, & cum fuisset intuita, dixit: & hic cum illo erat. At ille negauit eum, dicens: Mulier non noui illum. *Ktorego* (prawi) *gdy obaczyłá niewiástá, rzekłá: y ten z nim pospołu był. A on sie záprzał, mowiąc: niewiásto, y nie znam go.* Toć tedy wielkiey boleści Chrystusowey była tá niewiástá przyczyną. Toć ciężka była Męká Chrystusowá/y ex parte ancillæ, y z strony niewiásty. A zá tym iuż iásna rzecz/ że ciężka była Męká Chrystusowá/ex omni causa Efficiente, z strony przyczyny te Męke zádáiącey.

CO sie tknie Causam Instrumẽtalem: potrzebá wiedzieć/ iż instrumentá Męki Chrystusowey/ te były. Vincula, powrozy y łáncuchy/ ktorymi był związány; reká zbroyna/ ktora był vderzony; plwociny/ naśmiewiská/y bluźnierstwá/bicze y rozgi/cierniowa Koroná/Krzyż/y gwoździe. Ale od tych wszytkich wielce cierpiał Chrystus. Toć ciężka była Męká Chrystusowá/ ex Causa Instrumentali. Iż naprzod à vinculis, iż mu powrozy y łáncuchy wielką boleść zádawáły; obaczmy. Więzy Chrystusowe figurowáły więzy Jozefowe/ Sámsonowe/ Hieremiaszowe/ Ezechielowe/ y owszem według Augustyná ś. figurowały ie więzy Jzáákowe/ y więzy niezliczonych báránkow y ofiar/ ktore od początku świátá Bogu ofiárowáne były. Ták wiele tysiecy tysiącow związow potrzebá było/ áby były iákokolwiek srogość/ twárdość/ ostrość/ związow Chrystusowych wyrázíły. Toć musiały bydź nieslychánéy práwie srogości związy Chrystusowe: związaczá że związána była szyiá iego łáncuchem żelaznym/ związáne piersi/ związáne ręce. A nie tylko bolesne było to związánie/ále też srodze żelżywe. Krolom ábowiem y Hetmánom/związánie iest wielce sromotne. Alexander Krol Mácedoński/ gdy z rady Doktorow chciano mu krew z ręki puścić/ y ták rękę związać dla wydánia sie żył; żadną miárą tego dopuścić niechciał/ mowiąc: non decet vinciri Imperatorem. Nie przystoi/ áby ktorymkolwiek związkiem Krol miał bydź związánym. A Dawid Prorok y Krol Jzráelski/ płácząc zábitego wielkiego Hetmáná Abnerá/ z tego go osobliwie wysławia/że nigdy związanym nie był. Plangensq; Rex & lugens Abner, ait: nequaquam vt mori solent ignaui, mortuus est Abner. Manus tuæ ligatæ non sunt, & pedes tui non sunt compedibus aggrauati. *Płácząc,* (prawi) *Krol Abnerá, mowił: żadna miára ták nie vmárł Abner, iáko vmieráia nikczemni. Ręce twoie związáne nie były, áni nogi twoie pętami obciążone zostały.* Jeżeliż tedy związánie łży Krolow y Hetmánow: toć łżyło bárzo y Chrystusá wielkiego Krolá y Hetmáná: toć wielce ná to związánie bolał. Toć z tey miáry ciężka bárzo była Męká iego.

Iż też ciężka była z strony zbroyney ręki/ ktora mu był srogi policzek wyćiety/ pewna rzecz. Bo ták bárzo ciężko vderzono tą ręką Chrystusá/ że záraz ná ziemie vpadł/ záraz sie ręká oná ná twarzy iego świętey wyrázíłá/ záraz sie krew zvsi/ z nosá/ z oczu ob-

ficie

ficie rzucíłá
zmoczyłá/
Było też
Chrystusow
sze poważny
alia m circu
wi) *on, mial*
ssány był p
pim/y wszyt
kiego ztąd
Kiedy Chry
iemi wstępo
przekładał
Luce 18. dimus lerc
minis trac
dotum, &
wstępuiemy
czy będzie
skim, y Dok
y wydadzą g
vbiczowánie
iest proszę/
cza swoie n
czowánie/
wzmianki
iednym Vc
znáymuie
iż to máła
go: ale dla
Doktor od
do tantam
am, tamq
nus decred
ter alapas
czeniem o
zdánia meg
srogość, tá
byłá Chryst
ániżeli mie
święty. Sa
o tym vder
bá, poruszy
vderzenie
chányołow
twarzy swo
binowie z
nowie, gdy
cięto, skrzy
ny tey zbr
vderzono
Jezusowa
Iż t
stusowá z
cáli ná c
iásna rzec

ficie rzućilá/ brodę iego y ſtyie świętą zmoczylá/ iáko nabożni rozmyśláią. Było też to vderzenie wielce żelżywe Chryſtuſowi Pánu: Ták ábowiem piſze poważny Sálmeron. Alapa habuit alium circumſtantiam. *Policzek* (práwi) *on, miał y drugą okoliczność*: bo ſtyßány był po wßytkim dworze Biſkupim/ y wßytkich przytomnych do wielkiego ztąd weſela y śmiechu pobudźił. Kiedy Chryſtus Pan z Vczniámi ſwoiemi wſtępował do Jeruzalem/ ták im przekłádał Męke ſwoię. Ecce aſcendimus Ieroſolymam, & Filius hominis tradetur Principibus Sacerdotum, & Scribis &c. *Oto* (práwi) *wſtępuiemy do Ieruzalem, á Syn człowieczy będzie wydány Przełożonym Káplańſkim, y Doktorom, y potępią go ná śmierć, y wydádzą go Pogánom ná wyśmianie, ná vbiczowánie, ná Vkrzyżowánie*. To to ieſt proßę/ iż gdy Chryſtus Pan wylicza ſwoie naśmiewiſká/ wydánie/ biczowánie/ Krzyżowánie; o policzku wzmianki żadney nie czyni/ y ſłowem iednym Vczniom ſwoim o nim nie oznáymuie? Cyli to podobno dlatego/ iż to máła rzecz była? Záiſte nie dlatego: ále dlatego/ iáko ieden Piſmá ś. Doktor odpowiáda: Oſtendebat credo tantam illorum eſſe ignominiam, tamque ſibi indecoram, vt minus detrectaret de Cruce, quàm inter alapas videri. *Pokazał tym zámilczeniem o policzkách, pokazał według zdánia mego, iż tych policzkow żelżywość, ſrogość, ták wielka byłá; że znośnieyßa byłá Chryſtuſowi widzieć ſię ná Krzyżu, ániżeli miedzy policzkámi.* Z Ephrem świety. *Serm: de Paſſione Domini*, ták o tym vderzeniu mowi. *Zádrżały niebá, porußyły ſię fundámentá ziemie, ná to vderzenie: przeleklí ſię Anyołowie y Archányołowie, Gábryel y Michał świety twarzy ſwoie ſkrzydłámi zákryli, Cherubinowie zátrwożeni pokryli ſię, Seráphinowie, gdy policzek Pánu Máieſtatu wyćięto, ſkrzydłá opuścili.* Toć tedy z ſtrony tey zbroyney ręki/ ktorą Chryſtuſá vderzono/ ćießka byłá bárzo Męká Jezuſowá.

Luce 18.

Tomo 3. Tract: 20.

Iż też ćießka byłá Męká Chryſtuſowá z plwocin/ ktore Zydzi rzucáli ná twarz iego naświętßą: y to iáśna rzecz. Bo zá wielkiey żelżywośći znák było to v Zydow / gdy komu w twarz pluniono. Ták bowiem mowi Piſmo *Num: 12.* Si pater eius ſpuiſſet in faciem illius, nonne debuerat ſaltem ſeptē diebus rubore ſuffundi? *Gdyby* (práwi) *Oćiec, plunął w iey twarz, czyliby ſię tego przynamniey przez dni ſiedm wſtydáć nie miáłá.* Aleć y my teraz kiedy plunąć chcemy/ mieyſce do tego podleyße vpátruiemy/ od ludźi ſię odwracamy/ y plunąwßy záraz záćieramy. Toć ponieważ nie raz pluniono w twarz Jezuſowe/ ále kto ſię tylko nie lenił/ brzydką y ſmrodliwą flegmę ſwoię w twarz JEzuſowe rzucał; muśiáłá tá żelżywość wielce boleć JEzuſá. Toć y z tey miáry/ ćießka wielce byłá Męká Jezuſowa.

Iż też z ſtrony naśmiewiſk y vrągánia/ ćießka byłá Męká Chryſtuſowá: dáie znáć Łukaß S. mowiąc: Et viri qui tenebant illum, illudebant cædentes, &c. *Y ſtudzy ktorzy go trzymáli, náśmiewáli ſię z niego, poſtępkuiąc go; á wołáiąc ná Chryſtuſá, oczy záwiązáne máiącego: Prorokuy o Chryſtuſie, kto ieſt, ktory cię vderzył.* Y przytym bluźniąc/ ták wiele mowili/ iż to wypiſáć/ ábo wymowić/ ábo wyliczyć ieſt rzecz niepodobna. Krotkimi ſłowy zámknął Łukaß świety. Et alia multa blaſphemantes dicebant in eum. *Y wiele inßych rzeczy bluźniąc, mowili przećiwko niemu.* O tymże Chryzoſtom świety. Vt ipſe nil lenitatis prætermiſit, ſic illi nil contumeliæ, nihil impietatis: ſed tàm verbis, quàm factis, explere furorem ſuum conati ſunt. *Iáko Chryſtus* (práwi) *niczego co należáło do ſkromności, nie opuśćił; ták oni żadney potwárzy, żadney niezbożności nie zániechali, ktoreyby ták ſłowy, iáko y vczynki, przećiwko Chryſtuſowi nie wywárli.* Toć y z tey miáry ćießka byłá bárzo męká Chryſtuſowá.

Luce 22.

Hom: 86. in Matth.

Iż też z biczow y powrozow/ ktorymi Chryſtuſá bęzowano/ ćießka bárzo byłá Męká Chryſtuſowá: dowodze. Jedni káći ſiekli Chryſtuſá rozgámi ćierniowymi / drudzy powrozámi węzłowátymi / drudzy łáncußkámi żeláznymi: co wßytko ták opiſuie Hieronim świety. Sex carnifices accedunt, duo eorum virgis ſpineis, duo loris nodoſis, duo catenis fer-

ſicie

nis fer-

nis ferreis, vnguibus terminatis aduncis: incipiuntq; primi totis viribus eum percutere, adduntur vulnera vulneribus, decurrit sanguis: primis defessis, succedunt secundi, & nouis vulneribus vetera cumulant: quos mox tertij subsequũtur, qui vncinis carnem ac pellem auellunt. *Sześć* (prawi) *katow przystępuie, dwáy z rozgámi ćiernionymi, dwáy z powrozámi węzłowátymi, dwáy z łáńcuszkámi żelaznymi: poczynáią pierwszy dwáy ze wszytkiey mocy bić Iezusá, przydáią rány do ran, płynie obfita krew, á gdy sie pierwszy dwáy zmordowáli, nástępuią drudzy, y pierwszym ránom nowe przydáią: po tych nástępuią y trzeći dwáy, ktorzy iuż skorę y ćiało okrutnym bićiem drápią y szárpáią.* O iákie to srogie biczowánie było! Job świety opłákuiąc ostátnie vtrápienie swoie/ mowi ták: *Pelli meæ, consumptis carnibus adhæsit os meum. Skorze moiey, po vtráconym ćiele, przyschły korći moie.* Lámentuie tu Job/ iż ćiało iego wszytko zniszczone zostało/ y nic w nim z postáći ludzkiey nie było/ okrom skory/ á kości. Ciężkie to było Jobowe vtrapienie: ále o iáko dáleko ćięższe/ prawdźiwego Jobá JEzusá Páná! Nie tylko bowiem ćiało w nim strawione/ ćiernięm rozebráne/ ále też y skorá podrápáná/ y kośći odkryte/ obnażone: ták/ że widźiáne y policzone bydź mogły; według tego co Chrystus przez Proroká o kościách swoich powiedźiał: Dinumerauerunt, omnia ossa mea. *Policzyli we mnie wszytkie kośći moie.* O tymże Chryzostom świety/ *Serm: 3. de Passione Domini.* Ecce Dominus meus aptatur ad verbera, ecce iam cæditur, rumpit sanctam cutem violentia flagellorum, & repetitis ictibus, crudelia vulnera scapularum, terga conscindunt. *Oto* (prawi) *Páná mego Iezusá wiążą do słupá, áby go biczowano, oto go iuż biczuią, przerywa świętą skorę srogość biczow, y okrutne vderzenie, prawie krá-*

Iob 19.

ie świete ple y iego. O tymże y Przenáświętsza Pánná ná biczowánie pátrzącá/ ták do Brygitty świety mowi: Ná pierwsze/ prawi/ vderzenie/ ia blisko stoiąca/ widźiálám ćiało iego vbiczowáne áż do kośći/ ták iż kośći

Lib: 1. Reuelat.

iego widźiáne były: á to ieszcze sroższa była/ że bicze ćiało iego ná konce swoie szárpáiąc/ rozbierały. Ktoż tu tedy nie przyzna/ iż bárzo sroga była meká Chrystusowá z strony Instrumentow biczowánia iego?

Iż też ćieżka była z strony Korony ćierniowey: iásnie sie pokázuie z słow Przenaświętszey Pánny do Brygitty świetey. *Lib. 4. Reuel. Cap. 70.* Tedy/ prawi/ Koroná ćierniowa wielkim gwałtem ná głowę Syna moiego była wćiśniona/ ktora do połowice czołá przenikálá/ strumieniámi Krew świeta płynęłá/ ktora y twarz/ y włosy/ y oczy/ y brodę ták zmoczyłá/ że mi sie zdał prawie szczerą krwią będący. Toż sie pokázuie z słow Bernatá ś./ ktory o tym ták mowi: Corona spinea, mille puncturis speciosum eius caput diuulnerauit. *Koroná ćierniowa, tysiącem przebićia świetą głowę iego zránił.* A iż ono ćiernie/ według niektorych kontemplántow do mozgu przenikało/ w ktorym iest zrodło y początek wszytkich smysłow/ y wszeláki czućia; musiały niezmierną boleść Chrystusowi Pánu zádáwáć: ták dálece/ że też *S. Laurentius Iustin: Lib. de Christi Agone*, ták náucza. Debuit plane mori tanto dolore transfixus, sed tamen reseruauit ad vitam, vt his etiam grauiora perferret. *Przy Koronowániu swoim Chrystus takie boleści ćierpiał, iż miał od nich vmrzeć, gdyby się był do ćierpienia większych boleści nie záchował.* Toć y z strony ćierniowey Korony/ ćiężka bárzo była Meká Chrystusowá.

Że też ćiężka była bárzo z strony Krzyża ćiężkiego/ obaczmy. Gdy Piłat Páná IEZVSA skázał ná śmierć/ okrutni oni káci/ Krzyż ktory był z debowego drzewá/ y przeto ćiężki y twárdy/ włożyli ná ramie Páná IEZVSOVE, áby go ná sobie niosł ná gorę Kálwáryey: ále Pan IEZVS był iuż ná ten czás srodze słáby/ po ták srogim y ciężkim biczowániu/ po ták ciężkim Koronowaniu/ po ták długich drogách/ od wieczernika do Ogroycá/ od Ogroycá do Anaszá/ od Anaszá do Kaifaszá/ od tego do Piłatá/ od Piłatá do Herodá/ y znowu od tegoż do Piłatá: wiec przez cáłą noc nie spał/

ále po-

Silueira T. 5. fol. 551.

ále posyłkámi/ násmiewiski/ y inszymi mękámi srodze był traptony. Jednym słowem: ták iuż był zniszczony/ iż sam Pilat/ áż Pogánin/ miał nád nim mieiákie politowánie: bo go wszytkiemu ludowi pokazał/ mowiąc: Ecce homo. *Oto człowiek*: chcąc tym wszytkich do miłosierdzia nád nim pobudzić. Dotego/ niesienie tego Krzyża/ iáko vważa *Taulerus* y *Blosius*: ták ciężka rámieniu iego lewemu rány zádało/ iż była ze wszytkich ran naywiększa. Toć mu ciężkie bárzo było to niesienie Krzyżá ná gorę Kálwáryey. A zátym ciężka była Męká iego ex parte Crucis, z strony Krzyża ciężkiego.

Iż náostátek ciężka była z strony ostrych żeláznych gwoździ; y to iásna rzecz. Jáko bowiem przywiodszy go ná gorę Kálwáryey/ obnázyli go z szat iego z niezmierną boleścią/ záraz go ná Krzyżu porzucili/ á práwą rękę porwawszy/ żeláznym ostrym gwoździem ciáło w niey y kości przenikáiąc/ przebili/ y do Krzyżá przybili: tymże okrucieństwem lewą rękę porwáli/ ktora/ iż do dziury w Krzyżu przewierciáney nie dostawálá/ dla skurczenia żył z przebicia práwey ręki/ przeto powrozámi przyciągáli lewą rękę do dziury/ w Krzyżu przewierciáney: á przyciągnąwszy okrutnie/ iáko y pierwszą do Krzyżá przybili. Potym sie obrocili do nog/ ktore iż do dziury przewierciáney w Krzyżu nie przystawały/ powrozámi ie okrutnie do dziury przyciągáli: y ták przyciągnąwszy/ nogi iego świete ostrym gwoździem przebili/ y do Krzyżá przybili. Potym Ciáło z Krzyżem podnieśli/ y ták go ná Krzyżu sromotnie záwieśili/ y wszytkiemu ludowi pokazáli. A ktoż tu nie przyzna/ iż srogą boleść Chrystus z tego ná Krzyż przybicia vczuł: Wielką boleść czuie człowiek gdy sie iedná żyłá w nim zerwie: wielką boleść czuie/ gdy iedná kosteczká z mieysca swego wytrącona zostánie. Coż rozumieć mamy iáko czuł boleść niewinny IEZVS, gdy w nim żyły potárgáne/ wszytkie kości z mieysc swoich rusone zostały/ ták iż widźiáne y policzone bydź mogły: iáko vważa Incognitus pisząc *in Psalm.* Ex tali vio-

Silueira T. 5. fol. 154.

lenta corporis extensione aperiebãtur ossium iuncturæ, quia Christus nudus fuit crucifixus: & sic ad litteram poterant ossa eius dinumerari. *Z tákiego* (prawi) *gwałtownego roćiągnienia ciáłá iego, otwierały sie kości spoienia: á iż Chrystus nági był vkrzyżowány, bárzo dobrze rzeczą sáma kości iego mogły bydź policzone.* Dotego/ pokiná tym świecie żył Chrystus/ nie miał gdźie głowy swoiey náświętszey skłonić; ná co mieiáko boleiąc/ mowi: Vulpes foueas habent, & volucres cœli nidos, Filius autem hominis non habet vbi reclinet caput. *Liszki* (prawi) *máią iámki swoie, y ptászkowie niebieścy gniazdeczká, á Syn człowieczy nie ma, gdzieby głowę skłonił.* Teraz záś ná krzyżu/ nie tylko głowy/ ále też y inszych członkow/ nie ma gdźie skłonić. Bo ieżeli chce skłonić głowę/ ciernie okrutnie kole: ieżeli chce skłonić rękę/ gwoździe potężnie trzymáią: ieżeli chce skłonić plecy/ nie może/ chybá ná twárdym Krzyżu: ieżeli chce skłonić nogi/ y te okrutnie przybite. Toć iuż iásna rzecz/ że z strony wszytkich Instrumentow Męki Chrystusowey/ ciężka bárzo była Męká Chrystusowá. A zátym iużem iákokolwiek pokazał/ iż ze wszytkich czterech przyczyn/ bárzo ciężka była Męká Jezusowá. Matt: 8.

Słuchayże tedy człowiecze Chrześciáński/ o co do ciebie Chrystus JEzus/ ták ciężko dla ciebie vmęczony/ woła: O vos omnes, qui transitis per viam, attendite & videte, si est dolor sicut dolor meus. *O wszelki ná świecie człowiecze, vważ pilno, ieżeli iest boleść iáko boleść moiá; ieżeli iest miłość przeciwko tobie, iáko miłość moiá; ieżeli to kto vczynił dla ciebie, com ia vczynił.* Vważ człowiecze/ żem ia Páśterz dobry/ kłádący duszę moie zá owieczki moie: vważ/ że nikt większey miłości nie ma nád tego/ ktory duszę swoie położył zá przyiaćioły swoie: á ia ieszcze większą przeciwko tobie miłość mam/ bo zá cię nieprzyiaćielá mego/ zá niewdzięcznikà/ zá niepożytecznego/ zá mizernego człowieká/ vmieram. O człowiecze/ vważ iáko mię wiele kosztuiesz/ iákom cię drogo zápłácił! Powiedz mi o człowiecze/

iákim dáley sposobem mamci oświadczyć miłość/ ktorą mam przećiwko tobie? Powiedz mi/ ieżeli ieszcze większe stáránie mieć mogę o zbáwienie dusze twoiey? Powiedz mi/czym to sobie ieszcze wiscey v ćiebie kupić mogę/ ábyś mię miłował? Powiedz mi/ iákiemi pracámi v ćiebie wysłużyć mam/ y iákiemi zasługámi ziednáć wiernosć/ szczerość/ státecznosć w cnoćie? Powiedz mi/ iáká ieszcze ármáta/ iákimi táránámi/mam sobie dobyć serca twoiego; áby mi poddáne było/ áby mi służyło/ áby we wszytkim przykazánie moie święte chowało? O duszo ludzka vkochána/ z tysiącá wybrána/ czemuż mię przez grzechy twoie opuszczaß? czemu mię odstępuieß/ á idźieß zá miłośnikámi twoiemi? O zápraw dę om/ (to iest/ ciáło/ świát/ czárt/) nie są ćiebie miłuiący/ ale są z ćiebie się śmieiący/ są twoi nieprzyiaćiele/ są twoi zdraycy/ są twoi rozboynicy/ są twoi zaboycy. A cożeś we mnie Bogu/ Odkupićielu/ Oycu/ Pásterzu/ Lekárzu/ Oblubiencu/zá niepráwość ználázłá/ żeć się ták nie podobam/ że ták mną gárdziß/ że tak o mię niedbaß? A cożeś zá dobroć/ co zá zbáwienie vpátrzyłá w przećiwnikách moich/ w świećie/ ćiele/ y czárćie? że ich ták nád mię przekładaß/ że im woliß służyć/ niżeli mnie/ że mię dla nich srodze obrażaß? O duszo Chrześciánska/ długoż mi ták dopuśćiß ná Krzyżu wiśieć/ nie ná Krzyżu Zydowskim/ ále ná Krzyżu grzechow twoich: y długoż mię biczować y ćierniem koronować będźieß? Długoż mię bluźnić y nád Bárábaßa przekłádać będźieß? y długoż mię żołćią karmić/ y octem nápawáć będźieß? y długoż mię grzechámi twoiemi co raz krzyżować będźieß? y długoż nieprzyiaćiele moi vstá swoie nádemną otwieráć będą? y długoż się śmiać y nátrząsáć ze mnie będą/ mowiąc: Otoś ty Iezv Chryste ty duszę tak vmiłował/ żeś dla niey krew twoie przelał/ á przećiś oná ćiebie nie miłuie/ ánić służy: myśmy iey nie vmiłowáli/ánismy czego dla niey vczynili; á przećiś oná nas miłuie/ y nam służy. Czegoś ty miłością twoią/ krwią twoią/ śmiercią twoią/ v niey nie dostał: tegośmy my dármo v niey dostáli. Te y inne podobne słowá mowi do ćiebie o duszo Chrześciáńska Chrystus Iezv s, na tym okrutnym Krzyżu wiszący. A ty mu też co ná to wszytko maß odpowiádać? Odpowiáday tak. O Iezv moy w boleściách vtopiony/ y w męzá práwie vtrapienia przemieniony/ y nie ták ránámi obsypány/ iáko wszytek w ráns iedne obrocony: ách iáko te rány/ te męki/ wołáią ná mię! ách iako gwałt czynią sercu moiemu wołániem swoim! Słyszę Pánie słyszę/ y zgołá widzę/ y práwie się rękámi dotykam/ czego ty sprawiedliwie náder potrzebuieß! Widzę iż żadney wymowki wynaleść nie mogę dla ktoreybym ći się nie miáłá cále ná służbę oddać. Otoż Pánie oto serce moie/ oto wola/ oto rozum/ oto pámięć/ oto miłość/ oto wolność/ oto godność/ oto ciáło y duszá/ y żywot ze wszystkimi czásткámi/ ze wszytkimi śiłámi/ ze wszytkimi smysłámi/ze wszytkimi áktámi/ tobie się poddáie/ tobie się oddáie/ tobie się dáruie/ tobie się ofiáruie. Otom gotowá/ ná pełnienie wszelkiego przykazánia twoiego. O Pánie day co roskázuieß/ á roskaż co chceß! Roskázuieß mi miłość/ day co roskázuieß/ á roskaż co chceß. Cierpieć mi każeß/ wzgárdzonym bydź każeß/ posłußnym bydź każeß/ odpuszczáć każeß/ vmrzeć mi każeß: day co każeß/ a każ co chceß. Tyś máiestność moiá/ tyś wola moiá/ tyś godność/ tyś substáncya moiá/ tyś od tey godźiny wszytko dobro moie. Ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN O Męce Chrystusowey, KAZANIE WTORE.

Fasciculus myrrhæ dilectus meus mihi, inter vbera mea commorabitur. *Cantic: 1.*

Snopeczek mirrhy kochány moy mnie, miedzy piersiámi moiemi mieszkáć bedzie.

SLelce nabożny w kościele Bożym Doktor/Bernat świety/ dźiwnie sie w iednym mirrhy snopeczku zákochał. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. Zákochał sie w nim ták/że go złożył nie w iákiey zacnie zbudowáney stodole/ nie w iákiey dobrze opátrzoney komorze/ nie w iakiey niedobytey skrzyni; ále go złożył miedzy piersiámi/to iest/ w sámym sercu swoim; mowiąc z Oblubienicą: *Snopeczek mirrhy kochány moy mnie, miedzy piersiámi moiemi zostawáć bedzie.* W ktorymby sie záś polu zdobył ná ten kochány snopeczek/ dáie znáć tenże Doktor S. tymi słowy. Et ego Fratres ab exordio cõuersionis meæ, pro fasciculo meritorum, quæ mihi deesse scirebam, hunc mihi fasciculum colligere curaui; collectũ ex omnibus anxietatibus & amaritudinibus Domini mei: sputa, flagella, clauos, assiduè considerans. Jákoby rzekł Doktor świety: Wyszedłem z sierpem rozmyślánia moiego w polá miástá Jerozolimskiego: w Wieczerniku Chrystusowym / w Ogroycu/ ná mieyscu poymánia/ v Annaszá/ v Káiphaszá/ v Herodá / v Piłátá/ ná drodze ku gorze Kálwáryey/ ná Krzyżu Chrystusowym / názbieral rożnych garztek mirrhy/ to iest/ cnot Chrystusowych: ktore wszytkie związałem w ieden snopeczek/ w ktorym sie ták kocham/ że go w sámym sercu moim chowam: tego mi nikt ná wieki nie wydrze. Niechay wszytkie° świátá Krolowie z woyski swoiemi przyćiągną/ niechy y sam Lucyper piekielny z woyski swoiemi nástąpi; nie dam sobie nikomu wydrzeć tego snopeczká cnot JEzusá vkrzyżowánego. Inter vbera mea commorabitur. *W sercu moim ná wieki mieszkáć bedzie.* Rozumiem to o wás wszytkich Chrześćiánie Namilszy/ iż też y wy wszyscy serdecznie prágniećie/ ten snopeczek mirrhy/ cnoty JEzusá vkrzyżowánego/ chowáć y nosić w sercách wászych: rozumiem / iż prágniećie mowić z Pawłem świetym. Viuo ego iam non ego, viuit verò in me Christus. *Zyie ia iuż nie ia, ále żyie we mnie Chrystus.* Wiec tedy/ ponieważ dźiś przyszedł dźień żniwá/ dźień (mowię) żećia ták kochaney mirrhy/ to iest/ cnot JEzusá vkrzyżowánego: ábyście sobie tey mirrhy náżeli/ zaprowádzę was dźisieyszym Kazániem w polá Jerozolimskie/do Wieczerniká Chrystusowego/ do Ogroycá/ ná mieysce poymánia/do Annaszá/do Káiphaszá/do Herodá/ do Piłatá/ ná gorę Kálwáryey/ ná Krzyż. W tych polách/nabożnym słuchániem y rozmyślániem niewinney Mieki JEzusowey/ zbiorą bedźiećie garztki mirrhy/ to iest/ cnoty Chrystusowe: ktore w ieden snopeczek pámięćią wászą związawszy/pilnie w sercu wászym (czego ia wam vprzeymie życzę) schowaćie. Bedźie to wszytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

W PIerwszym polu Jerozolimskim/ to iest w Wieczerniku/ w ktorym Chrystus ostátnią odpráwuie Wieczerzą/ trzy garztki mirrhy kosztowney/ to iest/ trzy osobliwe cnoty Chrystusowe/ ia vpátruie. Chrześćiánie Namilszy. Miłość przećiwko ludźiom gorącą/ pokorę głęboką/ ćierpliwość niewymowną. Co sie tknie miłości goracey: te wyrażą

Serm. 43. in Cant.

Ewángeliſtá S. gdy mowi: Cum dilexiſſet ſuos, in finem dilexit eos. *Vmiłowawßy ſwoich, do końcá ich vmiłował.* A iákoż bárzo? Z tego zrozumiećie podobieńſtwá. Syn ieden złośliwy y zápámiętały / porwał ſie ná własnego ſwego Oycá / pobił go ſrodze y poránił. Czego gdy ſie vrzad dowiedźiał / złego onęg ſyná poymáć kazał: á ſąd zásiadßy / oſądźił go ná śmierć; ná ktorą kiedy go prowádzą / Oćiec to obaczy / y ſerdecznie ku ſynowi miłośćią wrzuſzony / idźie do vrzędu y prośi / áby ſynowi winę onę odpuſzczono / y od śmiercí vwolniono. Niechce vrzad tego vczynić / powiádáiąc iż to bydź nie może / boby to było przećiwko ſpráwiedliwośći. To ſłyßąc żałośny Oćiec / rzecze Sędźiemu: otoż ia ſam chce zá niego ſpráwiedliwości doſyćuczynić / ofiáruię ſie ná śmierć zá niego / niech mnie zábią / á ſyná mego wolno wypuſzczą. Rzecze Sędźia: izali tego ſyn twoy godźien / ábyś zá niego vmárł? Powinien ćie był czćić y ſzánować iáko Rodźicá / y iáko Dobrodźieiá; á on nie tylko ćie nie vczćił / ále ćie y pobił / y ſrodze poránił. Ná to Oćiec: Już to prożno miłośćiwy Sędźia / ták miłuie ſyná mego / że zá iego złośći chce vmrzeć / byle on żyw zoſtał. Gdy ſie ták ten Oćiec odważył vmrzeć zá ſyná / prowádzą go záraz ná mieyſce śmierći / ná ktore idąc Oćiec záwoła ſyná onego / y rzecze: Synu moy namiłßy / dla ćiebie vmieráiąc / rzecz ći naykoßtowniey ßą / perłá nieoßácowaną w podárunku zoſtáwuię; dlatego / ábyś ná tę perłę pogląddáiąc / záwße ſobie wſpominał ná miłość moię przećiwko ſobie / żem dla złośći twoich vmárł / á vmárł ſromotną śmiercią. Co rozumiećie Chrześćiánie Namiłßy / iáka to była wielka miłość tego Oycá / przećiwko złemu ſynowi? Syn ſie ná niego porwał / pobił go y poránił; áż on miáſto pomſty / co miał ießcze ſam ſyná káráć / ábo ná niego inſtygowáć / ießcze ſkázánego ná śmierć záſtępuie / zá niego ochotnie vmiera: máło ießcze ná tym / że wßytkich dobr ſwoich nayzacnieyßą y naykoßtowniey ßą rzecz / ná wieczne niezápomnienie zoſtáwuie. Przyznaćie Chrześćiánie / iż tu wielką miłość ku ſynowi ten Oćiec pokazał / y zgołá táką / nád ktorą wiekßa bydź nie może. A wiećieß Chrześćiánie Namiłßy / co to zá ſyn / y co to zá Oćiec? Syn ten złośliwy / ieſt káżdy grzeßny człowiek: Oćiec / ieſt Chryſtus JEzus / Bog oraz y człowiek. Tyś to ty grzeßny człowiecze nieuczćił Oycá twoiego / y owßem kiedykolwiek przeſtąpiłeś przykázánie Boſkie / záwßeś ſie ná niego porwał / y onegoś ſrodze zránił. Poymálá ćie ręką Boſką / w ktorey ſą obecni wßyſcy ludźie / ſtáwiłá ćie przed vrzad / to ieſt / przed ſpráwiedliwość Bogá Oycá niebieſkiego / gdźie ćie ná wieczną śmierć do piekłá oſądzono. Widząc to Oćiec twoy / iedyny Syn Boży / z wielkiey ku tobie miłości / zápomniawßy krzywdy ſwoiey / ofiárował ſie ſpráwiedliwości Boſkiey zá ćiebie vmrzeć / á vmrzeć ſromotną Krzyżową śmiercią; ná ktorą oto dniá dźiśieyßego idąc / zárwoławßy do ſiebie ćiebie grzeßnego wßelkie° człowieká / ofiáruieć na oſtátniey Wieczerzy naydrożßą y nieoßácowáną perłę / to ieſt / Ciáło y Krew ſwoie przenáświętßą / mowiąc: Accipite & manducate, hoc eſt Corpus meum. *Bierzćie y pożywayćie, to ieſt Ciáło moie.* Jákoby rzekł: O ſynu / o grzeßny człowiecze / oto dla złośći twoich idę ná śmierć Krzyżową / dáiść to / co mam naykoßtowniey ßego / Ciáło y Krew moie / ábyś ná to pogląddáiąc y tego pożywáiąc / przypominał ſobie gorącą miłość moię przećiwko tobie / żem zá grzechy twoie śmiercią okrutną vmárł. Hæc quotieſcunq; feceritis, in mei memoriam facietis. *To kiedykolwiek czynić będźiećie, ná moię pámiątkę czynćie.* A mogłżeć tu iuż o człowiecze grzeßny / wiekßą miłość Oćiec twoy / Chryſtus JEZVS, pokázáć? O záprawdę nie mogł. Vźmyże tedy ſobie człowiecze to gárzteczkę mirrhy: vważay miłość JEzuſowe tobie w Wieczerniku pokázáną: á pobudzay ſie tą miłośćią iego przećiwko tobie / do wzáiemney miłości twoiey przećiwko niemu; á zátym pobudzay ſie do tego / ábyś tákiego miłośniká twego nigdy nie obrażał. Gorącymi ćie do tego ſłowy pobudza

Chryzo-

Homil: 60 ad popul: Antioch.

Chryzoſtom
loquetur po
faciet omn
ſtor oues p
quid dico
ſunt, quæ p
alijs tradun
ipſe non eſt
prio ſangu
nos ſibi co
icaque nob
bus fruente
turpe dicer
ira corripi
quibus dig
cogitatio
tuum ſit co
ad ſaluten
pus ſuum e
municauit
nos à mali
kiedy wypon
ſprávy mocy
dy páſterz ták
ie ciáłem ſw
nápawał?
doſyć ſie też
ſwoich, á ied
własnego m
kom do karm
IEZVS, g
niż miłuia
własnym ſw
ſwoia nápar
mileyſſy, iák
nam przyid
ſłoynego, áb
ſie gniewen
iákiego inſze
żaymy ták
Dobrodźieiá
wedźiałem
Ach, ách, iá
nych! O i
nił, a przeći
nie hámuie
we vważán
pátrzmy ſi
Wſta
czerzy / y v
im. Surgi
diſcipulor
głęboka p
kłeka wßel
ſkie / y piek

Homil: 60 ad popul: Antioch.

Chryzoſtom S. mowiąc tak: Quis loquetur potentias Domini, auditas faciet omnes laudes eius? Quis pascit oues proprio pascit cruore? Et quid dico pastor? Matres multæ sunt, quæ post partus dolores, filios alijs tradunt nutricib9. Hoc autem ipse non est passus, sed ipse nos proprio sanguine pascit, & per omnia nos sibi coagmentat. Attendamus itaque nobis ipsis dilectissimi, talibus fruentes bonis: & cum aliquid turpe dicere voluerimus, vel nos ab ira corripi viderim9; consideremus quibus digni facti sumus: talisque cogitatio nobis irrationabiliū motuum sit correctio. Hei mihi quot ad salutem nobis viæ! Nos corpus suum effecit, nobis suum communicauit corpus, & horum nihil nos à malis auertit! *Y ktoż* (prawi) *kiedy wypowie mocy Páńskie? y ktoż spráwy mocy iego oznáymi? Y ktoryż kiedy páſterz ták owieczki swoie miłuie, żeby ie ciałem swoim karmił, y krwia swoia nápawał? Co mowie páſterz? Mátki dosyć ſie też goraco kochaią w dziatkách swoich, á iednák wiele ich iest, ktore imy własnego mleká żáłuia, innym ie piáſtunkom do karmienia oddáia. Nie ták náſz* IEZVS, *gorzecey nas dáleko vmiłował, niż miłuia mátki dzieci swoie: bo nas własnym swoim Ciałem karmi, y Krwia swoia nápawa. Vważmy przeto namileyſzy, iákich to dobr záżywamy: á gdy nam przyidzie ábo wymowić co nieprzystoynego, ábo pomyślić co nieczystego, ábo ſie gniewem zápalamy, ábo ſie grzechu iákiego inſego dopuścić chcemy; vważmy ták niezmierna miłość Chrystusa Dobrodzieiá náſzego, niech nam będzie wędzidłem od złego nas hámuiącym. Ách, ách, iáko mamy wiele drog zbáwiennych! O iáko nam wiele Pan náſz vczynił, a przecie nas to wſzytko od grzechow nie hámuie!* Ták miłość Chrystuſowe vważániem naſzym vżywſzy/ przypátrzmy ſie y głębokiey iego pokorze.

Wſtánie Zbáwiciel náſz od Wieczerzy/ y vmywa nogi Vczniom swoim. Surgit à cœna, & lauat pedes discipulorum suorum. O iáka to głęboka pokorá! Ten przed ktorym kleka wſzelkie kolano/ niebieſkie/ ziemſkie/ y piekielne; ten mowie przyklęka na kolána/ przed iednymi ziemſkimi robakami/ Vczniámi swoiemi! To wielka/ przytleka iáko (niektorzy vważáią) naprzod do nog Judaſzowych/ y do niego te ábo tym podobne słowa pokornie mowi: O namiłſzy Vczniu moy/ cożem ci kiedy złego vczynił/ żes mie iuż vmyślił przedać nieprzyiaciołom moim? Jam ciebie za vrochánego Vczniá sobie obrał/ inſzych ták wiele ludzi pominawſzy; iam ciebie ſkarbnikiem iałmużn moich vczynił/ iam ciebie cudámi vczył/ iam ci stokrotną nagrodę/ y żywot wieczny obiecał: czemuż mi złym za dobre oddaieſz? czemu mie chcesz Zydom nieprzyiaciołom moim przedać? Ná to Judaſz/ lubo nie vſty/ iednák ſercem/ złośliwie odpowiadał. Nie prosiłem cie o nic; kto cie prosił y o niebo twoie/ á kto cie prosił o to/ żebyś mie wźiął sobie za Vczniá? kto cie o to prosił abyś mie ſkarbnikiem twoim vczynił? Nie prosiłem cie o nic/ y teraz nie proſze; przedam cie Zydom/ wole pieniądze/ niżeli ciebie: przydadzą mi ſie pieniądze na co/ á ty mi ſie ná nic nie przydaſz; á przedam cie zá trzydzieści groſzy/ bos wiecey nie godzien/ bá y zá to nie ſtoiſz. O Chrześćiánie moi/ iáka to głęboka pokorá Zbáwiciełá náſzego! kleczy vnog głownego nieprzyiaciełá swoiego/ lubo go ták ſtodze w sercu swoim despektuie/ y lekce waży. O człowiecze Chrześćiáński vźmy ſobie te garzstke murrhy/ pokory IEZVSOVVEY, vcz ſie od Krolá niebá y ziemie pokory. Oto Krol niebá y ziemie Chrystus IEZVS, choć w niczym nie vráził Judaſza/ przecie vnog iego vpada/ y nielako odpuſczenia prosi: wiec tobie robaku ziemſki ciężko ſie będzie bratu twoiemu/ w náturze tobie rownemu vpokorzyć? Mowiſz wiec: co mi do mego/ niech ſie gniewa iáko chce. Oto ták nie mowi IEZVS, ále ſie ſtára pilnie o zbáwienie Judaſzowe/ pokora swoia odwodzi go od grzechow. Toć y ty ieżeli ſie odzywaſz náſládowcą Chrystuſowym/ ták czynić maſz: maſz mowie pokornie vpadáć do nog nieprzyiaćielowi twoiemu/ y onego błagáć/ áby ſie nie gniewał. Mowiſz wiec: nie dałem mu żadney okázyey/ ne po-

winienem sie przed nim vpokarzać. Oto tak nie mowi IEZVS, ale żeby dusze Judaszowe pozyskał/ do nog iego przyklęka. Toć y ty luboś żadney przyczyny niedał/ także czynić masz. Mowiszieszcze: wzgárdą od niego odnioſe/ ieżeli do nog iego przypádne. Oto dobry á pokorny IEZVS, wzgárdę wielką od Judaszá odnośi/ iż wiecey sobie waży troche pieniędzy/ niż Mistrzá y Pana swoiego: á przecie on o to sie nie gniewa/ ale łaskáwie miękczy serce iego: vcz sie tedy y ty pokory od Chrystusá Pana.

Przypatrzywszy sie pokorze Chrystusowey/ przypatrzmysie iego cierpliwości. Gdy tak głęboka pokorá Zbawicielá nászego/ twárdego serca Judaszowego nie zmiękczyłá/ poszedł Judasz od wieczerzy do Zydow/aby im Pana y Mistrzá przedał/ y mowi do nich. Quid vultis mihi dare, & ego eum vobis tradam? *Przedam wam IEZVSA, co mi zań dáć chcecie?* O głupi Judaszu! czemuż do Zydow idźiesz ktorzy sobie ten towar lekce ważyli? ieżelis był łákomy na pieniądze/ wiec było tak sobie postąpić: pośćbyło ná iáki iármárk po wszytkim świecie zá-wołány; ábo wiec w mieść było z tym towárem twoim/ ná iáką górę wyso-ką/ z ktoreyby cie był wszytek świát widźiał/ y záwołać było głosem wielkim: Mam towar/ mam IEZVSA Názáreńskiego ná przedáy/ kup kto chcesz/ przedam temu/kto mi go lepiey zapłáci. O iákobyś był tak vczyniwszy miał wiele kupcow/ ktorzyćby byli ten towar dáleko lepiey zápłácili! Gorąca w miłości Magdálená/ przybieżałaby byłá prędko/ dálácby byłá wiele dobrego zá niego; dálácby byłá one drogie száty w ktorych świátu służąc chodźiła/ dálácby byłá one złote łáncuchy y mánele/ one dyámenty y perły/ y insze kleynoty/ w ktore sie przybieráłá; dálácby byłá one drogie oleyki/ z ktorychés ty ieden zá trzysta groszy szácował: dálácby byłá/ mowie/ zá IEZVSA to wszytko/ bo droższy był v niey IEZVS nád wszytkie złoto-głowy y átłasy/ droższy był v niey IEZVS nád wszytkie dyámenty y perły; y owszem droższy był v niey IEZVS nád wszytkie złotá y bogáctwá ná świecie: iednym słowem/ cokolwiek miáłá/ wszytkoćby byłá ochotnie zá IEZVSA przyniosłá. Nie mniemyćiby byłá zá ten towar dáłá y Gospodyni IEZVSOVVA Marthá: pewniecby byłá y tá wszytko domostwo swoie/ y owszem wszytkę máiętność/ zá IEZVSA ofiarowałá. Co wiekszá/y wszyscy Anyołowie z niebá przybieżeliby byli ná ten iármárk/ y przywieźlićby byli zá IEZVSA skárby wielkie: gdyż onym nic milszego/ nic przyiemnieyszego niemász/ iáko pátrzyć ná twarz IEZVSOVS. Co naywiekszá/ Mátká iego Przenaświetszá/ przybiegłáby była z ochotą/ y z wielką prędkością; y łuzłotá nie miáłá/ ábo pieniędzy; bo ná tym świecie vbożuchna żyłá: iednák dálácby byłá sámá siebie ná vsługę/ byleś był tylko nikomu inszemu tylko oney sámey/ IEZVSA nie dawał. Głupieś tedy sobie o Judaszu postąpił/ kiedyś towar tak drogi Zydom przedawał/ ktorzy go sobie lekce ważyli; ponieważćiby go byli dáleko lepiey zápłácili ći/ ktorzy sie w nim nadewszytko kochali. Aleć y sámym Zydom bárzo go głupie przedáieś. Bo ktoż to kiedy towar tak kupcom przedáie? Quid vultis mihi dare? *Co mi zá niego dáć chcecie?* Jákobyś rzekł: dácieli trzydzieści groszy/ wezme; dácieli dwádzieścia pięć groszy/ wezme; dácieli dwádzieścia/ wezme; dácieli dźiesięć/ wezme; dácieli pięć/ wezme; dácieli ieden grosz/ wezme; dácieli ieden hálerz/ wezme; bo zá wiecey ten zdraycá IEZVS nie stoi. Pátrzćie/ iáki to srogi despekt y kontempt/potyká od zdrayce Judaszá/Pána nászego: iż kiedyby był y biedny trzewik swoy przedawał/ przecieby go był zá cokolwiek zácenił/ nie dałby go był pewnie ná szácunek kupuiącego: á oto IEZVSA mniey sobie waży niż ieden trzewik/ gdy go chcąc Zydom zá co zá to przedáć/ ná szácunek kupuiącego dáie. Záprawdę ieżeli kiedy/tedy tu sie spełniło/ co powiedźiał Krol y Prorok Dawid święty. Pro nihilo habuerunt terram desiderabilem. *Zánic sobie nie mieli źiemie pożądáney.* Cożto bowiem zá źiemiá pożądána? Záiste nie inszá/ tylko nátura ludzka Chrystusowá: iáko tłumáczy Thomasz świe-

Matt. 26.

Psal. 111.

Matt. 26.

maß świeby/ Doktor Anyelski/ y inßy. Niczego bowiem ná świecie tak nie pragneli ludzie/ iáko Pátryárchowie y Prorokowie świeci pragneli Chrystusa: tak dálece/ że sie też nazywa Chrystus: desiderium collium æternorum, *prágnienie págorkow wiecznych.* Pátrzćież/ co sie dźis dźieie? Judaß zdrayca/ pro nihilo habuit torcam desiderabilem: y zá ieden hálerz nie poważał sobie IEZVSA prawdźiwego Messyaßá; bo zgolá pro nihilo, zá nic. A ponieważ Chrystus tak wielką krzywdę cierpliwie znosi/ wzsie y ty człowiecze Chrześciánski od Chrystusá cierpliwości: lekce cie też waży/ cierpliwie to znoś przykładem Pana twoiego. Te trzy garzstki mirrhy/ to iest/ miłość/ pokore/ y cierpliwość/ vzawßy w polu Wieczernika Chrystusowego/ podźmy uiż do drugiego pola/ to iest/ do Ogroycá.

POżegnawßy sie Zbáwiciel náß z milymi Oczniámi/ y z namilßa Mátką swoią/ idźie ná modlitwę do Ogrodá. Tu vważeniem náßym garzstke mirrhy/ to iest/ cnotę posłuszeństwá/ vźniymy sobie. Vpada Chrystus ná ziemie/ ná twarz swoie przenaświetßa przed Bogiem Oycem/ y potrzykroć modli sie do niego. Pater, si possibile est, transeat à me calix iste. *Oycze, iezeli możná rzecz, niech będźie odemnie ten kielich oddalony.* Poci sie krwáwym potem ná tey modlitwie/ á odmiożßy od Bogá Oycá ostátnią rezolucyą/ że to ináczey bydź nie może/ tylko potrzebá koniecznie zá narod ludzki cierpieć; rezygnuie sie cále ná wolą Bogá Oycá/ sercem mowiąc: Niechże sie we wßytkim dźieie wola twoiá świętá/ Boże Oycze niebieski; oddáie sie/ rezygnuie sie cále w ręce twoie/ we wßytkim cokolwiek sie podoba Máiestatowi twemu świętemu/ chcę bydź cále posłußnym. Tu sie wtrecz wdálá inferior portio, to iest/ ciáło y smysły Chrystusowe/ ktorym sie ciesßka zdálá nástępuiąca męká. Spiritus quidem promptus est, caro autem infirma: Pátrz/ práwi Chryste/ ná co sie to Bogu Oycu ofiáruieß: vważay pilnie iákie cie męki czekáią! Oto cie prześko iáko wierutnego zboyce poymáią/ y związáią; oto cie włoczyć po mieście/ po błocie/ po rynßtokach będą; oto cie od Biskupá do Biskupá/ od Sędziego do Sędziego/ sromotnie prowádzić będą; oto poplynie twarz obfita strumieniami/ poleie slup y ziemie/ á przecie nad toba żadnego politowánia mieć nie będą; potym cie cierniem hanebnie zránią; y naostátek ná ßubienicy Krzyżowey/ iako wierutnego łotrá zawießą. Wiec sie tu ná tak srogie męki Bogu Oycu ofiaruieß? wiec mu w tym wßytkim chceß bydź posłußnym? A on co ná to? Obrociwßy wßytko serce swoie do Bogá Oycá/ mowi: Gotowy iestem/ gotowy zawße Boże Oycze/ przyiąć z ręki twoiey wßechmocney/ cokolwiek ná mie bądź pociesßnego/ bądź ciesßkiego posleß: czyn zemną o nayroskosnieyßy pokoiu serca mego/ co tobie miłego y miłości twoiey godnego iest: ogień/ krzyż/ bestye okrutne/ zgruchotánie kości/ członkow rostárganie/ wßytkiego ciáłá stárcie/ y wßytkie męki czartowskie/ niech ná mie przyidą/ gotowem ná to wßytko/ abym tylko woli twoiey świętey dosyćuczynił. O ktoby mi to dał Boże Oycze moy/ żebym ia sam dla czći y miłości twoiey/ znosił wßytkie te choroby/ boleści/ męki/ wzgárdy/ zelżywości/ y wßelákie inße vtrapienia/ ktorekolwiek wßyscy po wßytkie czásy studzy twoi znosili/ znoßą/ y znosić aż do końcá świátá będą! O Boże Oycze moy/ luboć to za grzechy narodu ludzkiego tego sie kielicha podeymuie/ przednieyßa iednák intencyą/ dla czći y chwały twoiey świętey/ dla ßczerey miłości twoiey: iednym słowem dlatego/ ábym woli twoiey we wßytkim był posłußny. Przyimiyże uiż przyimiy Boże Oycze moy/ zá grzechy ludzkie to posłuszeństwo/ ktore ia dźis tobie/ gorzką te mękę z ręku twoich przyimuiąc/ chętnie ofiáruię.

Vźniyże tu sobie człowiecze Chrześciáński cnotę posłußeństwá: pátrz/ iáko ciesßkie męki y vtrapienia Bog Oćiec ná Chrystusá kładźie/ á przecie sie tego wßytkiego chętnie podeymuie: á ty y w małych rzeczách czynić woli Bożey niechceß. Niechceß znosić vbostwá/ áni choroby/ áni prześládowánia: tęsknißsobie wtym/ nárzekaß/

Matt: 26.

Pſal: 105.

przez

przeklinaß/ płaczeß; y ſobie ſámemu/ y ludźiom/ y podczás Bogu nie przepuściß. Żáluy dźiś zá to wßytko/ á inow do ſmutnego w Ogroycu JEzuſá. O namilßy JEzu/ iedyna duße moiey pociecho/ iuż ći ſie dźiś zupełnie oddáie/ y cále ofiáruie/ ábyś zemną czynił y teraz y ná wieki co chceß/ y co chwale y czći twoiey bárźiey ſłużу. O Krolu nad Krolmi/ oto w rękach twoich ieſtem/ czyn zemną iákoć ſie podoba: gotowe ſerce moie/ o nádźieio moiá/ gotowe ſerce moie/ przyiáć wßytko z Oycowſkich rąk twoich: niechce ináczey żyć/ ináczey vmrzeć/ tylko iáko ty chceß/ moy namilßy IEZV: y vboſtwo/ y ſmutek/ y ſtráchy/ y boleści/ y pokuſy/ y prześládowánia wßelakie/ gotowem z ręki twoiey przenaświetßey ochotnie przyimować.

ZAk ſie iuż oddawßy namilßy IEZVS wßytek ná wolą Bogá Oycá/ wychodźi z Ogroycá przeciwko Judaßowi/ ktory ſie iuż z Żołnierzámi armatnymi dla poymánia Báránká niewinnego przybliżał; y mowi do Matt: 26. Vczniow ſwoich: Surgite eamus, ecce appropinquauit qui me tradet. *Wſtańmy* (práwi) *oto ſie bowiem przybliża ten ktory mie wyda.* W tym trzećim polu/ to ieſt/ przy poymániu Páńſkim/ iedne też mirrhy garzek vźniymy ſobie rozmyślániem nabożnym/ to ieſt/ cnotę łáſkáwośći niewinnego JEzuſá; á oraz żáluymy zá náße zápalczywośći. Jdźie przeciwko niewinnemu JEzuſowi złośliwy Judaß zgromádá żołnierzow zbroynych/ mowiąc do nich: Quemcunq; oſculatus fuero, ipſe eſt tenete eum, & ducite cautè. Jákoby rzekł: ktorego-kolwiek pocáłuie/ ten ieſt Miſtrz moy/ imayćieß go/ á przeſtrzegam was/ dobrze go y mocno zwiążćie: & ducite cautè, oſtrożnie go prowadźćie: boć to figlarz ten JEzus/ boć to ßálbierz ten JEzus/ wyfiguie ſie on wam ani obaczyćie iáko/ wymknie ſie on wam z ręku: boć on ma ſwoie zdrádźieckie ßtuki/ ma ſubtelne fortele: przeſtrzegam was tedy/ ducite cautè, prowadźćie go oſtrożnie: niech iedni z was idą przed nim/ drudzy zá nim/ drudzy z bokow. Ták záleca przeklęty Judaß/ niewinnego Báránká Páná JEzuſá. A Pan Jezus co ná to: O záprawdę gdy go zdrádliwie pocáłował/ mogł piorun z niebá ſpuścić/ ábyby był tego zdrayce zábił pospolu z iego kompánią; mogł dopuścić áby ſie mu była ziemiá rozſtąpiłá/ y onego żywo pożárłá; mogł roſkázáć woyſkom Anyelſkim/ áby ſie byli krzywdy iego/ iáko Páná ſwoiego zemścili. Alić nic ták iego nie czyni/ ále cnotę łáſkáwośći pokázuiąc/ łáſkáwie do Judaßá mowi: Amice, oſculo Filium hominis tradis? *Przyiaćielu, pocáłowániem Synà człowieczego wydáieß?* Jákoby rzekł: O moy namilßy Vczniu Judaßu/ záwßęmći ia tobie był przyiaćielem/ y teraz oto choćbym ći ieden ſłowem mogł ſkárać y zábić/ niechce iednák tego czynić/ y owßem ći dawną przyiaźń moię ofiáruię; náwroć ſie tylko od grzechu twoiego do mnie/ żáluy z ſercá/ á ia tobie wßytko odpußcze. Nie zmiękczyłá tá łáſkáwość twárdego ſercá Judaßowſkie°: O iáko wielkie ie° zátwárdzenie! Czytamy w Pismie ś. w Kśięgách Krolewſkich/ iż kiedy złośliwy Saul prześládował niewinne° Dawidá/ wpadł iednego czáſu w iedney iáſkini w ręce Dawidowe/ gdźie go Dawid mogł zábić: nic mu iednák złego nie vczynił/ ále tylko kráiu ßaty iego ná znák vznawßy/ wybieży zá Saulem/ y vpadßy ná ziemie przed nim/ záwoła: Pátrz Pánie moy Saulu/ żemći ieſt przyiaćielem/ niewierz tym ktorzy mię do ćiebie źle vdáią/ iákobym miał ná zdrowie twoie náſtępować; otoś iuż był w rękách moich/ mogłem ćię zábić/ á iednák niechćiałem tego vczynić. Vſłyßawßy Saul przyiáźni pełne ſłowá Dawidowe/ łzámi ſie zálawßy/ rzecze: Fili mi Dauid, o Synu moy namilßy Dawidźie; ná oko iuż widzę/ żeś mi ieſt przyiaćielem/ przeto ſerdecznie tego żáluię/ żem ćię kiedy prześládował: odpuść winę moię/ iuż ćię więcey prześládować nie będę. Pátrzćie/ przyiaźń pokázána/ áż dośyć złośliwego Saulá/ zmiękczyłá ták; iż płákał żáluiąc złośći ſwoich. A oto dobry IEZVS zmiękczyć Judaßá nie może! przyiaźń mu wielką ſwoię pokázuie/ mowiąc: Amice, Przyiaćielu. A on iednák ná to niedba/ ále w

Luce 22.

złośći

złośći swoiey trwáiąc/ pobudza Zołnierzow onych; Porwyćie go/ związćie/ ostrożnie prowadźćie. Vważ tu duszo nabożna/ z iáka furyą psi oni wściekli/ z ktorymi moc ćiemnośći piekielney w towárzystwie byłá/ ná niewinnego tego Báránká przypádli/ y ná niego sie rzucili/ o ziemie go vderzyli/ ręce iego świete z ktorych wszystko dobre płynie/ okrutnie powrozámi ták mocno związáli/ iż krew przenáświetszą z pálcow wyćiskáli; łáncuch żelázny ná szyie iego zárzucáią/ y tak stromotnie go związawszy/ z wielkim trzaskiem/ nie ták prowádzą/ iáko biiąc stromotnie/ z popychániem do miástá Jeruzalem wleką. To vważáiąc człowiecze Chrześćiánski/ z przykłádu Chrystusowego vcz sie bydź łáskáwym/ zwłaszcza gdyć sie rzeczy według woli twoiey nie powodzą/ gdy ćie nieprzyiaciel prześláduie/ á twoią sie przećiwko sobie przyiáźnią nie miekczy. Żáłuy o człowiecze oney furyey twoiey/ ktorą ná nieprzyiázne° sobie człowieká często wywieraß: mow dźiś duszo nabożna pokornym sercem do związánego Jezusá: Jam JEzu moy łáskáwy ná tákq wzgárdę twoie zárobiłá/ iam sie czártowi zá niewolnicę oddáłá/ y ná hánbę/ y ná meki piekielne záprzedáłá; iam toba Bogiem moim wzgárdźiłá/ iam to ćiebie powiązáłá/ iam podeptáłá: swawola to moiá ten łáncuch ná szyie twoie świete zárzućiłá: związ Dobrodźieiu moy powrozámi miłośći pámięć moie/ áby pomniáłá záwsze ná ták wielkie dobrodźieystwá twoie: záwiąż oczy moie/ áby nie pátrzyły ná rzeczy nieprzystoyne: związ ięzyk moy/ áby nie złorzeczył/ nie kłámał/ słow niepoczćiwych y sławie bliźniego szkodzących/ nie mowił: związ ręce moie/ áby bliźniemu nie szkodźiły: związ nogi moie/ áby droga nieprawośći nie chodźiły: związ zgołá mnie wszytkiego/ ábym sie nigdy nie rußył do tego/ co iest z obrázą Máiestatu twego naświetszego.

TAk stromotnie związánego Páná/ przyprowádzono naprzod do Anaßá. W tym tu czwartym polu/ w domu Anaßowym/ vżniymy sobie nabożnym rozmyślániem garztke mirrhy/ to iest/ cnotę skromnośći Páná IEZVSOVVEY. Spytány Pan od Anaßá o náukę/ odpowiáda skromnie; że ći ktorzy iey słuchali/ dáliby o niey świádectwo. Spytány o Vczynie kędyby byli: nie odpowiedźiał/ wiedząc iáko wszyscy iego opuściwszy poućiekáli. W tym złośliwy słußká Biskupi/ wyćiął Pánu srogi policzek/ ktory po wszytkim Dworze Biskupim był słyßány/ y ná ktory vpadł ná ziemię niewinny IEZVS: skromnie iednak ták wielką krzywdę zniosł Zbáwićiel náß Chrystus IEZVS; ták dálece/ że też Ephrem świety zdumiewáiąc sie tákiey skromnośći/ mowi. Grande miraculum fratres, ſtuporis pleniſſimum eſt, cernere Chriſti Regis ac Domini noſtri manſuetudinem! Palmâ cæſus à ſeruo, rationabiliter prudenterque reſpondit, cum omni manſuetudine ac reuerentia: ſeruus furit, Dominus patitur; iraſcitur ſeruus, Dominus in ſua benignitate perſiſtit. *Wielki* (práwi) *cud Brácia, zdumienia pełna rzecz, pátrzyć ná skromność Chrystusá Krolá y Páná náßego! Dłonią od ſługi vderzony, mądrze, rozumnie, ze wßeláka ſkromnośćią odpowiáda: ſrozy ſie ſługá, Pan ćierpi; gniewa ſie ſługá, á Pan w ſwoiey dobrotliwośći zoſtáie.* Vcz sie tu człowiecze Chrześćiáński cnoty skromnośći od Chrystusá. Dlatego bowiem skromnie bárzo ten policzek zniosł Chrystus: áby ćiebie skromnośći náuczył. Nie ia to mowię/ ále Augustyn świety ták náucza. Si cogitemus, quis acceperit alapam: nonne vellemus eum qui percuſſit, aut cæleſti igne conſumi, aut terra dehiſcente ſorberi, aut correptum dæmonio volutari, aut aliqua huiuſmodi qualibet pœna, vel etiã grauiori puniri? Quid enim horum per potentiam iubere non potuiſſet, per quem factus eſt mundus; niſi pati nos docere voluiſſet. *Iezeli* (práwi) *Chrześćiánie, vważáć będziemy kto to wźiął policzek: czyli tego prágnąć nie będziemy, áby ten zdrayca, ktory go zádał, ábo ogniem z niebá ſpuſczonym był ſpalony, ábo od ziemie pożárty, ábo od ßátaná opętány, ábo iákim inßym ciężßym kárániem ſkárány? Záprawdę życzyć tego będziem. Aleć y ſam Chrystus ktorego*

moca wßytek świat ſtánął, mogł tego zdrayce wedle życzliwośći náßey ſkaráć; ile chćiał. te ſroga krzywde ſkromnie znieść, ábyś nas náuczył ſkromnie znośić krzywdy, ktore nas ná tym świecie potykáia. Toć tedy maß ſie człowiecze Chrześćiáński vczyć tey ſkromnośći od Chrystuſa Páná. A ieżeli ſie iey vczyć niechceß; przynamniey od tego ſie zdrayce/ policzkow Chrystuſowi záda wáć/ nie vcz. O ludźie Chrześćiáńſcy/ cobyśćie byli temu zdraycy mowili/ gdybyśćie przy tym policzku ták ſrogim byli? Wierze/ żebyśćie byli ná niego krzyknęli/ mowiąc: O zdrayco/ iáko ſie nie boiß/ żeby ſie ziemiá nie rozſtąpiłá/ y oraz cię nie pożarłá? A gdybyśćie byli widźieli/ że nie raz/ ále dźieśieć/ Páná IEZVSA vderzył; wierze/ żebyśćie byli dopiero záwołáli: Stoy zdrayco/ nie biy/ nie biy nam IEZVSA náßego/ ktoryć nic nie winien. A gdybyśćie byli widźieli/ iż go ſto rázy vderzył: wierze żebyśćie ſie rzućili ná niego/ y wydárlibyśćie Páná IEZVSA z reku iego. A gdybyśćie byli widźieli/ iż go tyśiąc rázy vderzył: o iákobyśćie płákáli/ y ſerdecznie żálowáli Páná wáßego/ ktoryby niewinnie ták wielkie krzywdy cierpiał! O Chrześćiáńſki człowiecze/ wiecey ſie ſam ná ſie gnieway/ niżeliby ś ſie ná tego ſwawolnego Żołnierzá gniewał! On tylko Pánu Jezuſowi ieden policzek wyćiął: á ty nie raz/ nie dźieśieć/ nie ſto rázy; ále ták wiele rázy policzki mu wyćinaß/ iáko wiele rázy grzechu ſie bądź nieczyſtośći/ bądź pijáńſtwá/ bądź pomſty/ bądź iákiegokolwiek inßego dopußczaß! Wolałbyś był ná tego ſługę czeſto biiącego IEZVSA; ſtoy zdrayco/ nie biy mi Páná: wołayże ſam ná ſiebie; ſtoy dußo moiá/ przeſtań bić IEZVSA grzechámi twoiemi/ nie dopußczay ſie wiecey żadnego grzechu. Płákałbyś był nád Pánem IEZVSEM, gdybyś był widźiał że go tyśiąc rázy vderzono; płácz teraz nád nim/ gdyż go y ty/ y inßy ludźie/ nie tyśiąc tylko rázy/ nie ſto tyśiecy rázy/ ále niezliczonymi rázy obrażał! płácz/ żáluy zá to/ myśląc ſobie: że iáko do onego ſtußki mowił niewinny IEZVS. *Si benè locutus ſum, cur me cædis? Ieżelim dobrze rzekł, czemuż mie biieß?* ták do ćiebie mowi: Si benè feci, cur me cædis? Jeżeli to dobrze/ żem ćię ná wyobráżenie moie ſtworzył/ ieżeli to dobrze/ żem ćię krwią moią nadroższą odkupił/ ieżeli to dobrze/ że ćię Ciałem moim w Przenaświetßy Sákrámencie karmię: czemuż mię tedy bieß grzechámi twoiemi/ nieczyſtośćią twoią/ gniewem twoim/ obżárſtwem twoim/ y inßymi niepráwośćiámi twoiemi? To mowię wßytko vważay człowiecze Chrześćiáński/ á tym wiecey do żalu zá grzechy pobudzáć ſie będźieß.

IEST Páná w domu Anaßowym zniewáżonego y pobitego/ przyprowádzono do Káiphaßá. Tu w tym piątym polu vźmiymy ſobie nabożny rozmyślániem gárzteć mirhy/ to ieſt/ cnotę ćichośći Páná IEZVSOVVEY. Gdy Pan IEZVS ſtánął przed Káiphaßem/ ſtáneli przećiwko niemu fałßywi świádkowie/ ktorzy fałßywe świadectwo ná potępienie iego wydáią: iedni mowią/ zákázuie czynſu dáwáć Ceſárzowi: drudzy mowią/ obiecuie kośćioł Jerozolimſki obálić/ á po trzech dniách inßy zbudować: trzeći mowią/ wiele mowi przećiwko Moyżeßowi y Jákonowi: czwarći mowią/ Synem ſie Bożym czyni. Ná te wßytkie fałßywe świádectwá/ ſtoi ćichy Báránek milcząc/ y tákie potwárzy cierpliwie znoßąc. O iáko to nieſły chána ćichość Zbáwićiela náßego! Doſyć był cierpliwy y ćichy Job/ wßytko złe práwie ná nieg przypádło: vtrácił wßytkie dobrá/ vtrácił kochane dźiatki/ vtrácił zdrowie/ nábył ćießkich wrzodow/ y z nimi niezliczonych boleści; á przećiś ſie ná to wßytko nie vſkarżał: áż dopiero kiedy fałßywy świádek przećiwko niemu ſtánął/ kiedy przyiaćiele iego zádáią mu/ iákoby go to zá tákie ćießkie grzechy karano; iuż ſie nieborak ozywa/ iuż ſie vſkarża/ mowiąc: *Vſquequo affligitis animam meam, & atteritis me ſermonibus? T długoż (práwi) trapić duſſa moie będźiećie, y długoż ſłowy wáßymi wniwecz mie obracáć zechcećie?* Pátrzćie/ iedno fałßywe ſłowo przećiwko niewinnośći iego wymowione/ ćieżße mu było/ niżeli dźiatek wßytkich

Iob 19.

Ioan: 18.

In Caten: Græca.

Danie: 13.

Matt: 25.

Sermo: de Paßione Domini.

ktich zgubá/niżeli wßytkich boleśći náś bycie. O czym ták poważny *Origenes*. *In Caten: Græca.* Iob eſt athletarum fortiſſimus, in cuius libro nihil ita eminet, vt eius fortitudo & patientia: labores tamen ſentit, quos ex duro ſermone hauriebat; idcircò his loquitur verbis. Quamobrem ad corporis dolorem, animi quoque moleſtiam adhibetis? cur me magis verbis quàm dolores corpus conciditis? *Iob* (práwi) *nád wßytkie kawálery naymocnieyßy, w ktorego kśiędze nic ták nie świeci, iáko meſtwo y cierpliwość: á przecie z ſłow potwarzáiących wielką cießkość czuiąc, znácznie ſie vſkarża, mowiąc: Y czemuż mi do bolesći cieleſney, y ſerdeczney przydáiecie? czemu ſerce moie ſłowy wáßmi wiecey niż ciáło wrzody kroiecie?* Doſyć byłá cierpliwa y cicha Zuzánná/ á przecie żadnym ſpoſobem fałßywych świádkow nie mogłá znieść. Exclamauit voce magnâ Suſanna, & dixit: Deus æterne, qui abſconditorum es cognitor, tu ſcis quoniam falſum teſtimonium tulerunt contra me. *Záwołáłá głoſem wielkim Zuzánná, y rzekłá: Boże wieczny, ktory wßytkie ſkrytości znaß y widziß, ty wieß iż fałßywe przećiw mnie wydali świádectwo.* A ták pátrzćie/ iż y nayćißy ludźie/ ozywáli ſie iákokolwiek przećiwko ſwoim fałßywym świádkom. Sam tylko naymiewinnieyßy IEZVS, ták ćichy/ iż ſie y naymnieyßym ſłowem ná wßytkie fałßywych świádkow potwárzy nie ozywa. *Matt: 25.* IESVS autem tacebat. *A IEZVS milczał.* Vczże ſie tu człowiecze od niewinnego J'Ezuſá ćichości/ milcz y ty ná wßytkie potwárzy/ ktore ćie potykáią. Sluchay iáko ćie o to náś pomina Athánázyus świety. *Sermo: de Paſſione Domini.* Tu homo, non ſuſtinens ab homine tecũ eiuſdem naturæ contumelijs affici, imitare Dominum tuum: Si enim ille cùm Deus eſſet, tolerauit pro te homine peccatore, colaphis cædi; & tu indignaris, quod hoſtis tibi conuitium dicit, & paras vltionem? *Ty* (práwi) *człowiecze, ktory od człowieká iedneyże z toba natury bedącego, nie możeß zćierpieć potwárzy; náśláduy Páná twoiego Iezuſá: Ieżeli bowiem on Bogiem bedąc, od ludzi dla ciebie pośmiki cierpiał; czemuż ſie tygniewaß, y pomſte gotuieß, gdy ćie nieprzyiaciel twoy potwarza?* Gdy ták fałßywi świádkowie náſtępowáli ná Páná IEZVSA, drudzy ſiepácze Zydowſcy/ záwiązowáli oczy iego/ y poßyikuiąc go mowili: Prophetiza nobis CHRISTE, quis eſt, qui te percuſſit? *Prorokuy Chryſtuśie, kto ćie vderzył?* Drudzy záś pluli w twarz iego przenaświetßą: on iednák miedzy nimi ſtoi/ iáko iedná owieczká miedzy ſrogimi wilkámi. Vważay tu dußo nabożna/ ná co przyßłá nayśliczmieyßa twarz Zbawiciełá twoiego! Ludźie gdy pluią/ mieyſcá ná to podleyßego w domu ßukáią/ pluią pod ſtol/ pod ławę/ ná ziemię/ y záćieráią/ záđeptuią ſwoie plwoćiny. Otoż podleyßeg̃ mieyſcá plwoćinom ſwoim okrutni Zydźi nie ználeźli/ nád twarz IEZVSOVVE! Tunc expuerunt in faciem eius, & colaphis eum ceciderunc. *Tedy pluli ná twarz iego, y poßyikowáli go.* Pytam tu káżdego z was/ gdybyśbył przy tym kiedy Zydźi pluli ná twarz J'Ezuſowe/ cobyś tám był czynił? Odpowiádaß mi podobno ſercem twoim: Vżalilbym ſie był Páná moiego/ y wźiąwßy recznik ábo chuſtkę/ otárłbym był plwoćiny z twárzy iego świetey; ábo też wźiąwßy wody iákiey czyſtey wnaczynie, omyłbym był plugawe one Zydowſkie plwoćiny z twárzy Páná moiego: á ieślibym był tego dokázáć nie mogł/ tedybym był twárzą moią záſłonił twarz iego przenaświetßa/ żeby ráczey w twarz moie grzeßną plwáli/ á iego niewinney twárzy przepuśćili. O grzeßny á mizerny człowiecze/ á ia tobie powiádam/ żebyś ty był nie tylko plwoćin iego nie otárł/ ániby ś iey był záſtąpił; álebyś był ráczey w te twarz pospolu z Zydámi pluł: dowodzeć tego ták. Plunieß teraz w twarz bliźniego twoiego/ kiedy go ſłowámi twoimi łżyß/ kiedy go nieſłußnie potwarzaß/ kiedy go przeklinaß/ kiedy vßczypliwym iezykiem twoim/ ſławę iego ßczypieß. Ale ten bliźni twoy/ ieſt członkiem Chryſtuſowym. Toć ty co bliźniemu twemu czyniß/ to Chryſtuſowi twoiemu czyniß. Jeżeli tedy teraz w twarz bliźnieg̃ twoiego plunieß/ toć teraz w Chryſtuſowe

Mátt: 26.

twarz pluieß: toćbyś był w tę twarz y w domu Káifaßowym plui. Przestańże tedy teraz człowiecze Chrześćiáński tego pluwánia/ ráczey to czyń teráz/ cobyś był czynił (iáko sam mowiß) w domu Káifaßowym. Ocieralbyś był/ iáko sam mowiß/ z pluwocin Zbáwićielowe twarz: ocieraiąże teraz plugaſtwá z członkow iego/ z bliźnich twoich/ przeßkadzay temu/ nie dopußczay tego/ wymawiay vczynek; á gdy nie możeß vczynku/ wymawiay intencyą/ chwał ráczey bliźniego twego przed inßymi ludźmi.

KAiphaß z oną wßytką przeklętą radą Żydowſką/ wydawßy dekret ná niepowinnego Báránká/ że reus eſt mortis, godzien ieſt śmierći; prowadzić każe Páná IEZVSA do Pilatá Staroſty/ na Ratuß. Woła wßytká ſtárßyzna Żydowſka ná Pilata: przyprowádźiliſmy Pilaćie onego zdrayce IEZVSA, ktory pſuie naß Zakon/ ktory ludźie záwodźi/ ktory ſtárßych nie zna/ ktory zakázuie czynßu dáwáć Ceſárzowi; y iużeſmy go oſądźili ná ſmierć: iednák/ iż ſie nam iáko świątobliwym nikogo zábiiáć nie godźi/ ty wyday ná niego dekret/ áby był okrutnie zámordowány. Pytał Pilat Páná/ ieżeliby ſie znał do tego wßytkiego? Wßákże iż on ſkromnie ſie zachowuiąc milczał/ odeſłał go do Heroda Krolá Galileyſkiego: ktory winy w nim nie znáyduiąc/ wyśmiawßy go z Dworem ſwoim/ y iáko błaznà w białą ßátę vbrawßy/ názad do Pilatá odeſłał. Tu w tym ßoſtym polu/ vźmy ſobie człowiecze Chrześćiáński garzkę mirrhy/ to ieſt/ cnotę ćierpliwośći Chryſtuſowey.

Pilat rozmáitych ſpoſobow ßukał/ áby był Páná Jezuſá vwolnił/ znáiąc niewinność iego: iednák iż żadnym ſpoſobem nie mogł/ roſkázał go vbiczować/ áby ták Żydźi widząc ſkátowánego/ vżaliwßy ſie nád nim/ iuż ſie tym kontentowáli. Tu vważ káżda duſzo nabożna/ iáko okrutni káći zdárli z ßatek niewinnego Báránká/ ktory nágim ſtánąwßy w oczách wßytkiego ludu/ wielce ſie zawſtydźił: y ieżeli ktora męká/ tedy to obnażenie było mu wielce boleſne! Obnażono bowiem tego/ ktory lilie polne/ y wßyſtkie kwiatki/ y wßytkie drzewá/ y wßytkie ptaßki/ y wßytkie ludźie przyodźiewa. Potym do ſłupá przywiązawßy ręce one/ ktore wßytko niebo y ziemię zbudowały; biczuią przywiązánego IEZVSA. Bito go ná przemiány ſześć okrutnych kátow; iedni rozgámi ćierniowymi/ drudzy powrozámi węzłowátymi/ trzeći łáncußkámi żeláznymi: pádáło ſie niewinne ćiáło/ płynęłá krew/ kośći widźieć było. Jákoby mu wiele ran przy tym biczowániu żadano/ trudno pewnie wiedźieć. To tylko pewna/ co powiedźiał Izáiaß Prorok: A planta pedis vſque ad verticem capitis, non eſt in eo ſanitas. Vulnus, & liuor, & plaga tumens, non eſt circumligata. *Od ſtopy* (práwi) *nogi, áż do wierzchu głowy, nie maß w nim zdrowego członká. Ráná, y ſiność, y ſpuchłá ráná, nie ieſt záwiązána.* Znowu: Non eſt ſpecies ei neque decor: & vidimus eum, & non erat aſpectus; & deſideravimus eum, deſpectum, & nouiſſimum virorum, virum dolorum, & ſcientem infirmitatem. *Nie ma* (práwi) *áni vrody áni piękności: widzieliſmy go, á nie było ná co poyrzeć; y pożądáliſmy go, wzgárdzonego, y naypodleyßego z mężow, męża boleśći, y znáiącego niemoc.* Cierpiał to iednák biczowánie ták ſrogie niewinny IEZVS: á gdy ſie ſrodze okrutni káći oni pomordowali/ odwiązáli Páná od ſłupá; ktory od ſłabości wielkiey padł záraz ná ziemię. Będąc iednák onym kátom poſłußny/ zbiera ßátki ſwoie/ wßytkie práwie krwią polane/ oblecz ſie w nie z wielką ſwoią boleśćią! Nie vgáſiło ſie iednák tym/ okrućieńſtwo Żydowſkie; znowu Pánu ießcze ſrożßą męke záđáią: oblokßy go ná pośmiewiſko w ßátę ßpetną czerwoną/ ſadzáią go ná iednym wydátnym mieyſcu/ iákoby ná iákim Máieſtaćie; koronuią go oſtrą ćierniową koroną/ przenikáiącą práwie do mozgu iego przenáświetßey głowy; pokłekáią przed nim náśmiewáiąc ſie/ y mowiąc: Aue Rex Iudæorum. *Witay Krolu Żydowſki.* Vcz ſie tu człowiecze Chrześćiáński ćierpliwośći w chorobie y w boleśćiách twoich: vcz ſie ćierpliwośći w vrągániu y náśmiewiſkách.

Serm: 174 de Temp.

Isaia 1.

drzewá/ y wſzy-
ludzie przyo-
pá przywiąza-
ſzytko niebo y
zuią przywią-
go ná przemiá-
tow; iedni roz-
rudzy powro-
rzeći łáncuſzká-
o ſie niewinne
kości widźieć
e ran przy tym
trudno pewnie
wna/ co powie-
A planta pe-
n capitis, non
lnus, & liuor,
eſt circumli-
ogi, áż do wierz-
nim zdrowego
y ſpuchłá ráná,
owu: Non eſt
: & vidimus
ctus; & deſi-
ectum, & no-
virum dolo-
firmitatem.
ly áni pieknośći:
ná co poyrzeć; y
onego, y nay-
boleśći, y znáć
l to iednák bi-
winny IEZVS:
i káci oni po-
Páná od ſtu-
wielkiey padł
c iednák onym
ſzátki ſwoie/
polane/ oblo-
oią boleśćią!
ym/ okrucien-
Pánu ieſzcze
olokſzy go ná
etną czerwo-
n wydátnym
Máieſtaćie;
niową koro-
e do mozgu
wy; poklekáć
ąc ſie/ y mo-
rum. Witay
tu człowiecze
śći w choro-
: wz ſie ćiesz
y náśmiewis
ſkách.

Iſaia 1.

ſkách. Nápomináćie oto gorzcymi ſłowy Auguſtyn ſwiety. Aſpice vt in toto corpore ſcriptus es? Agnoſce homo, quantum valeas, & quantum debeas! & dum tantam redemptionis tuæ perſpicis dignitatem, ipſe tibi indicito peccádi pudorem. Ecce pro impio, pietas flagellatur; pro ſtulto, Sapientia illuditur; pro mendace, Veritas necatur; damnatur Iuſtitia pro iniquo, Miſericordia affligitur pro crudeli. *Przypátrz ſie (práwi) człowiecze, iákoś ná wſzytkim ciele iego nápiſány? Vważ iáko wiele ważyſz, poznay iákoś wiele powinien! A gdy ták wielkiego odkupienia twego wielka godność vważaſz, ſamże ſobie grzeſzenia wſtyd przed oczy ſtáwiay. Oto zá niezbożnego, pobożność biczuia; zá głupiego, z Mądrośći ſie śmieia; zá kłamcę, Prawde zábiiáia; zá niepráwego, Spráwiedliwość potępiáia; zá okrutnego, Miłośierdzie trapia.* Tymi ſłowy Doktor ſwiety dáie znáć / iáko wiele człowiecze Chrześćiáński powinieneś cierpieć/ pátrzac ná vbiczowánego y wyśmiánego Chryſtuſá. Jeżeliś tedy człowiecze do tegż czáſu był niecierpliwy/ wpádniy dźiś do nog łáſkáwego IEZVSá, z płaczem y żáłośćią mowiąc: O naycierpliwſzy Pánie IEZV, wſzedźie mi przykład cierpliwości dáieſz; tobie zá to pokłon oddáie/ y ćiebie chwale: á przytym ſtánowie od dźiśieyſzegż dniá/ we wſzytkich boleśćiách y chorobách/ w vboſtwie/ y náśmiewiſkách/ bydź cierpliwym: wſpomoż mie tylko ráthunkiem twoim/ bo bez ćiebie nic nie mogę.

Przyprowádźili oni okrutni káći Páná vbiczowánego y vkoronowánego przed Piłatá: ktory zdźiwiwſzy ſie Chryſtuſowi Pánu bárzo/ (bo podobno iáko żyw ták zránionego y zeſzpeconego człowieká nie widźiał;) pomyśli ſobie: Niepodobna to rzecz/ áby ſie Żydźi zmiękczyć nie mieli / gdyby go ták zránionego y ſkátowánego wſzyſcy obaczyli: wynidę tedy z nim ná ganek/ pokażę go wſzytkim/ áza ſie nád nim iákokolwiek zmiłuią. Y vczynił ták: wyſzedł z Pánem przed Ratuſz ná ganek/ y odchyliwſzy nieco ſáty iego/ záwoła ná wſzyſkie przytomne ludźie: Ecce Homo. *Oto Człowiek!* Oto człowiek doſyć ſkarány: bo nád zwyczay / nád práwo/ bárźiey vbiczowany y vkoronowány: pátrzćie ná te ſrogie rány iego/ pátrzćie ná krew płynącą/ pátrzćie ná kośći/ ktore w nim od biczowánia wielkiego widáć było. Ecce Homo: *Oto Człowiek*, brat wáſz/ ćiáło wáſze/ krew waſzá: mieyćie nád nim politowánie/ iuż ſie tákim vkarániem iego kontentuyćie. *Oto Człowiek:* ieżeli zły/ iuż oto złośći ſwoie krwią ſwoią omył/ iuż zá nie ſowićie vbity; chćieyćieſz go tedy wypuśćić. Ecce Homo: *Oto Człowiek.* Jeżeli wam o to idźie/ żeby wam wiecey nie ſzkodźił/ y ludźi nie záwodźił/ iuż ſie nie boyćie: oto bowiem iuż zmſzony/ y práwie wniwecz obrocony/ długo mu żyć niepodobna. Ecce Homo: *Oto Człowiek.* Jeżeli wam o to idźie/ áby Krolem wáſzym nie był; iáśnie ſie pokázuie/ że nie będźie: ponieważ oto y teraz rády ſobie dáć nie może. Jednym ſłowem: Ecce Homo. *Oto Człowiek*, ták pobity/ ták zrániony/ ták oſzpecony; żem ia Piłat/ ktorym iuż wiele złoczyncow karał/ ieſzczem iáko żyw ták zbitego y ſkátowánego człowieká nie widźiał; mnie go ſámemu żal/ y rozumiem że kámienne ſerce ma/ kto nád nim politowánia nie ma! Nie pomoglo to nic zákámiałym Żydom/ nie zmiękczył ich ták zrániony y zeſzpecony IEZVS: poſtáremu wołáią. Tolle, tolle, crucifige. *Znieś go, znieś Piłacie, vkrzyżuy.* Wiec przynamniey teraz ćiebie grzeſzny człowiecze niechay zmiękczy/ dla ćiebie zrániony JEZUS. Ecce Homo: *Oto Człowiek.* Mowiłeś łákomcze/ wſzeteczniku/ piiánico/ mężoboyco: Hominem non habeo, nie mam człowieká/ ktoryby mie do ſadzawki wpuśćił/ y z grzechow moich omył: Ecce Homo, *Oto Człowiek Iezus:* oto ſadzawká krwie przy ſtupie iego: wzywa ćie tymi ránámi ſwoimi dla ćiebie podiętymi/ do żalu zá grzechy twoie: przyſtąpże do tego Człowieká przez ſerdeczny żal zá grzechy twoie / wpuśći ćie do tey ſadzawki krwie ſwoiey/ y obmyie ćie ze wſzytkich grzechow twoich. O záprawde człowiecze Chrześćiáński/ miałbyś ſie ta poſtáćią ſpetną Chryſtuſową/ ktora ći

Serm. 174 de Temp.

to Pilat pokázuie pobudzaç do prawdziwey pokuty świety. Pisze *Gregorius Turonenſis*, iż Klotyldis Krolowa/ od Amalerykà męża swoiego bárzo źle traktowana byłá/ często byłá bita/ często krwią zbroczona; czego nie mogąc daley cierpieć/ chustkę iedne krwią swoią zbroczoną/ posłáłá bratu swoiemu Childebertowi/ iakoby z tymi słowy: Czy możeßże namilßy bráciu pátrzyć ſuchym okiem ná krew siostry twoiey? czyli cię tá moia krew nie porußy do politowánia nádemną siostrą twoią? czyli ſie tey krwie nie zemścißz/ nád złośliwym mężem moim/ ktory mi tak wielkie krzywdy czyni? O Chrześciáński człowiecze/ iuż nie Klotyldis Krolowa/ ale ſam Chrystus IEZVS, pokázuie nam iuż nie chuſtkę krwáwą; ale twarz swoią przenaświetßą/ y owßem wßytkiego siebie/ śinosciámi/ plwocinami/ y krwią zeßpeconego. Ecce Homo: *Oto człowiek.* Skárzy ſie przytym ná grzechy twoie/ ktore mu to wyrządziły/ iakoby mowiąc: O człowiecze! y możeßże ſuchym okiem pátrzyć ná głowę moią cierniem zránioną? ná twarz moią policzkami/ plwocinámi oßpeconą? Czy możeßże bez politowánia patrzyć ná to wßyſtko ciáło podrápáne/ ſkłote/ zbrocone? Wzruß ſie do politowánia/ á powſtań przeciwko grzechom twoim/ ktore mi to wßytko wyrządziły: ſtroie głowy twoiey/ przyczyną ſą ßpetności głowy moiey: zbyteczna ozdobá twárzy twoiey/ przyczyną ieſt śinośći twárzy moiey: roſkoßy ciała twoie°/ przyczyną ſą posieczenia moiego. Pomśćiy ſie tedy dźiś nád tymi nieprzyiaćiołámi moiemi/ nád grzechami twoiemi: żáłuy zá grzechy/ pokutuy zá nie/ poſtánow dźiś wiecey ſie ich ná wieki nie dopußczáć.

Widząc Pilat/ iż pokázánie Páná IEZVSA zránionego/ nic nie pomoglo niemiłośiernym Żydom/ do inßego ſie ſpoſobu wybáwienia Chrystuſá Páná obraca. Miał zwyczay wypußczać im ná świeto Wielkonocne iednego z więźniow/ ktoregoby ſobie obrali. Dał im tedy obierać: obierzćie (práwi) ſobie/ ábo Bárábaßá/ (ktory był dla wieſtrnego łotroſtwá w więzieniu) ábo IEZVSA. Krzyknęli wßyſcy wielkim głoſem. Non hunc ſed Barabbam. *Barabaßá wypuść, IEZVSA Názarenſkiego vkrzyżuy.* Mogli im tám Pilat mowić: ale Bárabaß zdawna złodźiey/ ták wiele ßkody ludźiom poczynił/ ná ſto tyśiecy złotych vkradł, á IEZVS nikomu nic nie wźiął/ nikogo nie vßkodźił/ y owßem wßytkim dobrze czynił. Coż oni ná to? Non hunc ſed Barabbam. Gorßy ieſt IEZVS nád Bárábaßą złodźieią/ przeto raczey Bárábaßa á nie IEZVSA wypuśc. Mogł mowić Pilat: ale Bárábaß nie tylko złodźiey/ ale też zboycá; rozbiiał od kilkudźieśiąt lat po láſách y rozmaitych drogách/ zabił wiecey niż tyśiąc ludźi/ młodych y ſtárych/ nikomu nie przepußczáiąc: á IEZVS nikogo nie zabił/ y owßem wielu ożywił. Coż oni ná to? Non hunc, ſed Barabbam. Gorßy ieſt IEZVS, nád rozboynikà wierutnego Bárábaßą: wypuśc Barabaßa/ á IEZVSA vkrzyżuy. Mogł mowic Pilat: ále wynidźieli Bárábaß/ bedźie gorßy niż pierwey/ bedźie ſie tego mścił nád námi ześcię go wiezili/ bedźie znowu po drogách rozbiiał/ bedźie zgołá dobru pospolitemu ßkodźił: á JEZVS iáko przedtym ták y teraz/ choć wynidźie/ nic nikomu złego nie vczyni. A oni co? Non hunc, ſed Barabbam. Lepßy ieſt Bárábaß/ niżeli JEZVS/ wypuśc Barabaßa/ vkrzyżuy Jezuſá. Tu Pilat widząc że ámi ten ſpoſob nie pomaga/ mogł mowić do onego złośliwego ludu: ponieważ iuż inácżey bydź nie może/ tylko áby vmárł JEZVS/ otoż go ná ścięta śmierć dekretowáć bede. A oni co? Crucifige, crucifige. Nie ták Pilaćie: lekkaby to byłá śmierć ná niego/ dáleko ciężßą zaſłużył; vkrzyżuy go/ vkrzyżuy. Mogł dáley mowić Pilat: otoż go iáko złodźieiá obiesić ná ßubienicy każe. A oni co? Crucifige, crucifige. Ato (práwi) lekka śmierć ná niego; ſrożßą dáleko zaſłużył/ vkrzyżuy go/ vkrzyżuy Pilaćie. Mogł ießcze mowić Pilat: otoż go czwiertować roſkaże. A oni co? Crucifige, ſtromotnieyßą śmierć záſłużył/ vkrzyżuy go Pilaćie. Mogł náoſtátek mowić: otoż go ná haku záwiesić roſkaże. A

Ioan: 18.

oni co?

oni co? Crucifige: náyzelżywßa śmierć záſłużył Krzyżową/ to koniecznie ma zginąć; vkrzyżuy go/ vkrzyżuy Piłacie. Gdy ták Pilat ná nich nic wytárgować nie mógł/ y inni mu też nielaſką Ceſárſką pogrożili/ mowiąc: non eris amicus Cæſaris. *Nie bedzieß przyiacielem Ceſárſkim*: wydał ná Páná táki niespráwiedliwy dekret. Ego Pontius Pilatus, IESVM NAZARENVM, REGEM IVDÆORVM, crucifigi iubeo. *Ia Pońſki Pilat, IEZVSA Názarenſkiego Krolá Zydowſkiego, vkrzyżowáć roſkázuię.* Ten dekret vſłyßawßy niewinny IEZVS, podniosł oczy ſwoie w niebo do Bogá Oycá niebieſkiego/ gorącym ſercem mowiąc: Przyimuie Boże Oycze niebieſki ten dekret/ dla grzechow narodu ludzkiego/ gotowe ſerce moie gotowe tey woli twoiey Boże Oycze doſyć czynić.

Z Wielką tedy rádośćią porwáli Zydzi Páná IEZVSA, y Krzyż wielki á ćießki/ iuż przedtym zgotowány/ kłádą ná rámioná iego świete. Tu my w tym polu vźnimy ſobie garztke mirrhy/ to ieſt/ virtutem constantiæ, cnotę ſtáteczności w dobrym. Nie mieli politowánia Zydzi nád ſtrapionym IEZVSEM/innych dwu lotrow/ ktorych z nim prowadzili/ krzyżámi nie obćiążyli; ſámego tylko JEzuſá ſrogim Krzyżem przywálili. Nie vſtaie iednák Zbawićiel náß w ćierpliwości ſwoiey: conſtanter, ſtáteczne ćierpi/ przyimuie on Krzyż ćießki/y nieśie go ná gore Kálwáryey. Vczże ſie ty człowiecze Chrześćiáński cnoty ſtáteczności od Chryſtuſá Páná; iáko on/ choć iuż wiele vćierpiał/ przećie y Krzyżá ſie nosić nie wzbrániał: ták y ty choć naywiecey dla Chryſtuſá vćierpiß/ przećie nigdy nie vſtaway; noś dla niego Krzyż y nayćieższy/ ktory ná ćie przepuśći: á ieżeli krzyżá ćießkiego zá Pánem Jezuſem nosić niechceß/ to ieſt/ niechceß wyspráwować wyſokich cnot/ y ćießkich mortyfikácyi; przynamniey nie przydáway Chryſtuſowi ćießkości/ Krzyż dla ćiebie ćießki noßącemu. Gdybyś był ná ten czás w Jeruzalem/gdy Pan IEZVS Krzyż ná gore Kálwáryą nioſł; á obaczyłbyś był iákiego człowieká/ ktoryby nie tylko nie pomagał Chryſtuſowi Pánu Krzyżá nośić/ áleby też ießcze nábrawßy iákich kámieni cießkich/nákładłby ich nie málo ná Krzyż Páná JEzuſow/ przyczyniáiąc mu ćiężaru do onego Krzyża: pewnieby ś krzyknął ná tákie° człowieká/mowiąc: Co czyniß zapámiętały człowiecze! doſyć ma ćiężaru niewinny Jezus/miáſto tego cobyś mu miał ćiężaru pomodz nośić/ ießcze mu ćiężaru tymi kámiennmi przyczyniaß: O iáko ieſt wielkie okrućieństwo twoie! Sądźiłbyś Chrześćiáninie tego człowieká o wielkie okrućieństwo: ſądźże ſam ſiebie. Nieśie Krzyż Pan Jezus ná gore Kálwáryey/ ćiężar wielki dźwiga/ coż ty czyniß? Miáſto politowánia nád nim/miáſto pomocy/ bierzeß ćießkie bárzo kámienie/ to ieſt/ ćießkie grzechy/ ktore ſą nád wßyſtkie kámienie ćieższe: iáko mowi Prorok: Sicut onus graue, grauatæ ſunt ſuper me: kładźieß ie ná JEzuſá/ kiedy ſie ich dopußczaß. O iákie to okrućieństwo twoie/ gdy ták obćiążonemu przyczyniaß ćiężaru! *Pſal: 37.*

GDy iuż przyprowádzono Páná ná gore Kálwáryey/ pierſko z niego zdźieráią ßáty/ á oraz pewnie rány/ do ktorych ßáty iego przywrzáły/ odnawiáią: potym go o ziemie vderzáią/ y ná Krzyż pokładáią/ rece y nogi náświetßе okrutnie powrozámi do dźiur krzyżowych przyćiągáią/ rece y nogi gwoździámi z niezmierno boleśćią iego przybiiáią; á przybiwßy podnoßą ku gorze/ wßytkiev go świáttu iáko naywierutnieyßego lotrá pokázuiąc. Tu my nabożnym rozmyślániem vźnimy ſobie garztke mirrhy/to ieſt/ cnotę miłości. Vważ tu człowiecze niewymowną miłość iego przećiwko tobie: iáko ná ćie wołá o to Bernat S. tymi ſłowy. Volue & reuolue Dominicum corpus, à latere vſque ad latus, à ſummo vſque deorſum, & vbique inuenies dolorem. Reſpice ſudorem ſanguineum, alaparum contumeliam, flagellorum inſtantiam, ſpineam coronam; ſputi ludibria, Crucis angariam, patibuli ſuſpendium: oculos languentes, oris pallorem, ferina cibaria, acida pocula, caput in-

serm: de quadruplici debito.

clinatum, geniculationes irrisorias, titulum famosum, vestimenti sortem, & geminatum Crucifige. Quid plura? Vilissimum mortis supplicium, & probra nefandissima! Vide Christum in Cruce pendentem, capitis inclinationem ad osculum, brachiorum extensionem ad amplexum, lateris apertionem, & totius corporis contritionem! Verè copiosa apud eum redemptio: quia per quinque partes de corpore eius vnda sanguinis emanauit; cum ad redemptionem totius orbis, vna pretiosissimi Sanguinis gutta sufficeret. *Obroć* (prawi) *y znowu obroć, przed oczymá twoiemi, przenaświetsze Ciáło Chrystusowe, od boku do boku, od samego wierzchu do samego dołu: á w nim wszędzie znaydzieß boleść! Weyrzyi ná pot krwawy, ná policzkow wzgárde, ná biczow srogość, ná cierniowa korone, ná plwociny, ná vragánia, ná dzwigánie Krzyżá, ná záwieszenie ná słubienicy: weyrzyi ná oczy mdleiące, ná vstá blednieiące, ná gorzkość potrawy, ná kwás napoiu! Weyrzyi ná głowe skłonioną, ná przyklekánia szyderskie, ná tytuł niesławny, ná szaty podzielone, ná vkrzyżuy vkrzyżuy powtarzánie. Coż wiecey? Weyrzyi ná śmierć nayzelżywszą, ná nieslychane nasmiewiská: pátrz ná Chrystusa ná Krzyżu wiszącego, pátrz iáko skłonił głowę, áby cię pocałował, wyciągnął rámioná áby cię obłápił: pátrz ná otwárty bok, y ná wszytkiego ciáłá stárćie. Prawdziwie obfite v niego odkupienie: bo piącia strumieni z ciáłá iego świętego krew płynie; choć iedná kroplá krwie iego przenadroższey wszytek świát odkupić mogłá.* Tego wszytkiego vważániem/ zápálay sie o człowiecze ku miłości táb wielkiego Dobrodzieiá twoiego: iáko cię oto nápomina gorącymi słowy Seráphiczny Doktor Bonáwenturá święty. O Anima ad imaginem Dei facta, quomodo te amplius potes continere? Ecce sponsus tuus dulcissimus pro te vulneratus, iam factus glorioſus, te cupit amplecti, & tibi dulcissima largiri oscula; & ad ipsum negligis accedere? Nam præ nimio amore aperuit sibi latus, vt tibi tribuat cor suum: sibi etiam voluit manus & pedes perforari, vt cum ad ipsum peruenerís, sic tuæ manus intrent in suas, ac pedes tui in suos, vt sibi inseparabiliter coniungaris. *O duszo ludzka ná obraz Boski stworzona, iákoż sie dáley wstrzymáć możeß? Oto Oblubieniec twoy naslodszy, dla ciebie zrániony, y iuż vwielbiony, prágnie cię obłápić, y naslodsze dáć pocálowánie; á czemuż do niego przystąpić niechceß? Dla zbytniey swoiey przeciwko tobie miłości, otworzył bok, ábyć dał serce swoie, otworzył rece y nogi, áby gdy do niego przystapiß, ták rece twoie weszły w rece iego, nogi twoie w nogi iego, żebyś sie z nim nierozdzielnie ziednoczył.* Przystąpże tedy o duszo Chrześćiánska z wielkim áffektem do tego ogniá miłości/ do vkrzyżowánego JEzusá: y z wielkiey miłości/ mow do niego náboznym sercem. Jam iest o JEzu moy przyczyna/ żeś ty Pánem y Bogiem będąc/ ná ták okrutną śmierć przyszedł: podányś iest czártom w moc/ ábym ia z mocy y niewoli czártowskiey wybáwiona byłá: wziąłeś ná sie grzechy moie/ y karánie/ y męki/ ktorekolwiek czárt wynáleść mogł; ábym ia od grzechow y karáma wolna zostawálá. O Dobroći niepoiętá! o miłości cudowna! Ty JEzu/ ty Krolu/ przed ktorym wszelkie koláno kleká/ zniżyłeś Máiestat twoy do tákiey wzgárdy; á ia nayliższe stworzenie wszelákiey wzgárdy godne/ wzgárdzone bydź nie chcę! Wiem Pánie moy/ żem niegodna/ ábyś mie miłował; áleś ty godzien ábym ia ciebie miłowálá. Niedáyże iuż namilsze dobro moie/ niedáy tego/ ábym czego inszego okrom ciebie sámego prágnąć miálá/ szukáć miálá/ miłować miálá. Niechcę niechcę inszego dzieciństwá/ tylko ciebie: dosyć mam/ kiedy ciebie mam. O nieszczęśliwa ia/ żem kiedy ciebie ktoryś mie od wiekow vmiłował/ nie miłowálá. Płáczcie/ płáczcie oczy moie/ płáczcie rzewliwie/ żem obrázilá Stworzyćielá/ Odkupićielá/ Oycá/ y Bogá moiego. Náwrácam sie dziś do ciebie JEzu moy z całego sercá/ y ták iáko cię ze wszytkiego sercá miłuie/ ciebie nádewszytko przekłádáiąc; ták ze wszytkiego sercá żáłuie/ żem cię kiedy obrázilá. A przytym/ dziękuięć JEzu moy zá te wszytkie twoie boleści/

śći/ wzgárdy/ naśmiewiská/ zá prace i dziękuiec zá wßytkie rány/ zá krew przenadrożßą dla mnie wylaną/ zá smierć nayzelżywßą dla mnie podiętą. Schowam ten ſnopeczek mirrhy/ to ieſt/ cnoty twoie/ w ſercu twoiey vżete/ w głębokim ſercu moim. Fasciculus myrrhæ dilectus meus mihi. Bedźieß moy JEzu cnotámi twoiemi ſnopeczkiem mirrhy/ złożonym w ſercu moim/ ná wieki wieczne. Amen.

NA DZIEN S. WOYCIECHA, Biſkupá y Męczenniká,

KAZANIE PIERWSZE.

Et alias oues habeo, quæ non ſunt ex hoc ouili, & illas oportet me adducere. *Ioan: 10.*

I drugie owce mam, ktore nie ſa z tey owczárnie, y te potrzebá mi przyprowádźić.

GDy ktore owieczki Chryſtuſowe nie ſá w owczárni/ to ieſt/ nie ſá dla grzechow ſwoich z pocztu ſprawiedliwych ludźi; Páſterz ábo Biſkup ich/ powinien ie z grzechow wyprowádźić/ á do owczárni/ to ieſt/ do zgromadzenia y pocztu ludźi ſprawiedliwych/ bądź to chcących/ bądź niechcących/ przyprowádźić. Chrześćiánie w Chryſtuśie Nam miłßy. Jáśnie ſie tá prawdá z dźiśieyßey świętey Ewángeliey pokazuie. Páſterz bowiem dobry y Biſkup nawyżßy Chryſtus IEZVS, chcąc wßytkich Biſkupow náuczyć/ iáko ſie na vrzędzie ſwoim ſprawowáć máią; wyráźnie ſam o ſobie mowi: Et alias oues habeo, quæ non ſunt ex hoc ouili, & illas oportet me adducere. *I drugie owce mam, ktore nie ſa z tey owczárnie, y te mi przyprowádźić potrzebá.* Jákoby rzekł: ludźi grzeßnych trzebá mi ſprawiedliwymi poczynić. Wiecey ießcze powiem: nie tylko Biſkup/ ále też y káżdy inßy człowiek Chrześćiáński/ gdy widźi bliźniego ſwoiego w grzechách bedącego/ powinien ták chcącego iáko y niechcącego adducere, gwałtem do ſprawiedliwośći/ to ieſt/ do cnotliwego żywotá/ przywodźić. Nie ia to mowię/ ále Chryzologus świety. *Serm: ſuper Genes: 10.* Adducite volentes, trahite nolentes: facite vobis de aliena neceſſitate mercedem. Seruum Dominus adducat, filium pater offerat, non retardet vir, coniugem adducat ad fidem, amicus amicum trahat ad ſalutem Diuinam; vt de gratia Diuina, humanam comprobet charitatem. Nemo dicat, non vult: quia Abraham vt filium offerret, colligauit: & Loth, Angeli vt ſubtraherent flammis, ſubtractũ manibus ſuſtulerunt. *Wßyſcy* (práwi) *Chrześćiánie, mieycie pilna pieczą o bliznich wáßych: ieżeli ich widźicie w grzechách, á chcą z nich powſtáć, przyprowadźcie ich do Chryſtuſá: ieżeli niechcą, przyciągnięycie ich gwałtem do owczárnie Chryſtuſowey. Sługá Páná niech przyprowádźi, Syna Oćiec niech przywiedźie, máż żonę do miáry niech prowádźi, przyiaciel przyiaćielá niechay do zbáwienia Boſkiego przyćiągá.* Niech ſie nikt z tego nie wymáwia, mowiąc; niechce: boy Abráhám, ſyná áby ofiárował, związał; y Lothá Anyołowie, áby nie zgorzał, zárece wziawßy, wyprowádźili. Tymi ſłowy dáie znáć ten wielki Doktor/ iż wßelki Chrześćiáński człowiek/ gdy widźi bliźnich ſwoich w grzechách bedących/ ma mowić ſłowá dźiśieyßey świętey Ewángeliey: Et alias oues habeo, quæ non ſunt ex hoc ouili, & illas oportet me adducere. *I drugie owce mam, ktore nie ſa z tey owczár-*

czárnie, y te powinienem przyprowádźić. Lecz ponieważ káżda powinność z iákiegokolwiek práwá pochodźi: z ktoregoż tedy práwá/ powinien káżdy człowiek Chrześćiáński bliźnich swoich z grzechow ich wywodźić? Pokaże ia ná terázniieyßym Kazániu/ że na to powinien ex omni iure: powinien ex iure Naturæ, ex iure Diuino, ex iure Gentium, ex iure Canonico, ex iure Polytico. Powinien y z práwá przyrodzonego/ y z práwá Boskiego/ y z práwá Narodow/ y z práwá Kościelnego/ y z práwá Polytycznego: á potym pokaże/ iáko tey powinności dosyć czynił dźisieyßy Woyciech swiety. Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

JŻ naprzod ex Iure Naturæ, z práwá przyrodzonego/ powinien káżdy człowiek Chrześćiáński rátować w potrzebie duchowney bliźniego swoiego; ták pokázuie. Máią mieme beßtye wrodzoną skłonność do porátowánia bliźnich swoich/ w ich potrzebách. Pißę bowiem *Euſebius Emiſſenus*, iż kiedy ptáßtwo z goracych kráiow leći przez morze/ do kráiow wolnieyßey y łáskáwßey konstytuciey; ieżeli ktory z ptaßkow długo nád morzem lecąc mdleie/ y ná śiłách ßwánkuie/ inße mocnieyße ptaßtwo podlátuie pod niego/ y dźwiga go ná sobie/ dotąd/ poki sobie nie spocznie/ y śiły vtraconey nie odyska: y tym sposobem/ gdy iedno ptáße drugie rátuie/ wßytkie zdrowo y wcale do kráiow łáskáwßych przylátuią. Tenże Author pißę o ieleniách/ iż kiedy przez rzekę ná obfitą paßą gromádą płyną/ pierwßy wtorego głowę ná ſie przyimuie/ y onę dźwiga; toż czyni wtory trzećiemu/ y trzeći czwartemu/ áż do ostátniego: á gdy ſie ow napierwßy spráćuie/ ostátni głowę iego ná ſie bierze/ á ktory był wtory/ ostáie ſie pierwßy: ktory gdy ſie też spráćuie/ znowu go ostátni ná ſie bierze: y ták wßyscy ſie wzáiemnie rátuią/ á rátuiąc ná pożądaną paßą przepływáią. Toż y inßy Authorowie o inßych rożnych niemych beßtyách pißą. Ale ták iest/ iż nie iest nátura ſkąpßa przećiwko człowiekowi/ niż przećiwko niemym beßtyom. Toć ieżeli te ſkłonność dáłá nátura niemym beßtyom/ áby bliźnich swoich w potrzebách ich rátowały; dáłá też ſkłonność y człowiekowi. Toć ludźie/ ieżeli ſą Zakonnicy/ y lecą nád morzem/ to iest/ nád tym świátę/ ktorego ſie wyrzekli/ do łáskáwßeo kráiu/ to iest/ do niebieſkiey Oyczyzny; ieżeli ſie ktory z nich zmorduie/ ieżeli ktory ná śiłách ßwánkuie/ y ták wgrzechy ktorekolwiek wpada; máią drudzy ptaßkowie/ drudzy Zakonnicy/ wrodzoną skłonność pod nich podlátywáć/ y onych ſkrzydłámi nabożeßtwá/ dobrych przykładow/ ſtrofowánię/ nápominániem/ karániem/ poki śiły nie nábędą/ rátować. Jeżeliżás ludźie ſą świetcy/ y iáko ielenie płyną morzem/ to iest/ w zabáwách świátowych/ ná one obfitą paßą Oyczyzny niebieſkiey: ieżeli ták że ná śiłách duchownych ßwánkuią/ ieżeli grzechow ſie dopußczáiąc/ tonąć poczynáią; máią inße ielenie/ to iest/ inśi ludźie świetcy/ wrodzoną skłonność rátować ich/ y dźwigáć ták że/ dobrym przykładem/ vpominániem/ náuką/ ſtrofowániem/ karániem/ y inßymi sposobámi. Toć tedy ex Iure naturæ, z práwá przyrodzonego/ powinien káżdy człowiek rátować bliźniego swoiego w potrzebie duchowney/ to iest/ w grzechách będącego.

Powtore tegoż dowodze. Ná to człowiek Chrześćiáński powinien ex Iuræ naturæ, quod illi faciendum dictat ratio naturalis, co mu pokázuie czynić rozum przyrodzony: (ták bowiem wßyscy Filozofowie náuczáią.) Ale ták iest/ iż rozum przyrodzony pokázuie to y dyktuie człowiekowi/ iż ma rátować bliźniego swoiego w potrzebie duchowney będące. Toć tedy powinien ná to człowiek ex Iure naturali. Jż ten rátunek pokázuie y dyktuie rozum przyrodzony/ ták obiáśniam. Gdyby gorzał dom ſąsiádá twego/ y wiedźiałbyś ty zápewne/ iż ieżeli go rátować nie będźieß/ y ty ſam/ y dom twoy/ y wßytkie bogáctwá twoie/ zgoreią; czyliżby rozum przyrodzony nie pokázował/ iż onego ſąsiádá rátować potrzebá? Przyznaß káżdy/ żeby to rozum przyrodzony dyktował. Ale ták iest/ że kiedy gore ogniem grzechow ſąsiad twoy/ to iest/

bliźni

Serm: 16. de verb: Domini.

bliźni twoy; ieß/ to iest g
nápominán
niim nie vgá
zgoreieß: bo
grzeßyß/ czyn
wßytkie bog
ſługi przed
Ták ábowien
ty. Vulnus
peior es tac
ciando. *Ty*
ne lekce ſobie
milcząc y nie
twarzáiąc. C
wo *Can: Fac*
entis culpa
qui quod p
emendare.
lákiego watp
nápomnieć
przećie tego z
przyrodzony
twoiego w g
mieneś rátow
rzecz/ iż ex
żdy człowiek
go/ owieczk
wywodźić/
wey/ to ie
wych addu
przywodźić

Matt: 18.

Powt
ex I
ſkiego; don
wy ták przy
ueriꝫ in t
corripe eu
Ieżeli zgrzeſ
idź á nápom
roſkázánie
karánie grz
náß krzywd
ściąga ná
chu popeln
Kto bowi
mu/ przeći
y przećiwk
iure Diuin
Chrześćian
bo ſtrofow
bo náuká/
w grzechác
wiek powi
Bog roſk

bliźni twoy; ieżeli go ty nie porátuieß/ to ieſt grzechow ábo náuką/ ábo napominániem/ ábo ſtrofowániem w nim nie vgáśiß; y ty ſám ze wßytkim zgoreieß: bo tym ſámym śmiertelnie grzeßyß/czym y duße twoie zábiiaß/ y wßytkie bogáctwá twoie/ to ieſt/ zaſługi przed Pánem Bogiem/ tráćiß. Ták ábowiem mowi Auguſtyn świety. Vulnus fratris tui contemnis? peior es tacendo, quám ille conuiciando. *Ty* (práwi) *brátá twoiego ráne lekce ſobie ważyß? gorzey ty grzeßyß milcząc y nie nápominaiąc, niżeli on potwarzáiąc.* O tymże y Kośćielne práwo *Can: Facientis. Diſtinct: 86.* Facientis culpam procul dubiò habet, qui quod poteſt corrigere, negligit emendare. *Grzeßącego grzech bez wßelákiego watpienia ma ten, ktory mogąc, nápomnieć y poprawić grzeßącego przecie tego zániechał.* Toć tedy rozum przyrodzony pokázuie/ iż bliźniego twoiego w grzechách bedącego powinieneś rátować. Toć tedy iuż pewna rzecz/ iż ex iure naturæ, powinien káżdy człowiek Chrześćiáński/ bliźnie° swego/ owieczkę Chryſtuſowe/ zgrzechow wywodźić/ á do owczárnie Chryſtuſowey/ to ieſt/ do poczту ſprawiedliwych adducere, wßelákim ſpoſobem przywodźić.

Sent: 16. de verb: Domini.

POwtore: Iż ná to powinien ex Iure Diuino, z práwá Boſkiego; dowodze. Chryſtus Bog práwy ták przykázuie. Si autem peccauerit in te frater tuus, vade & corripe eum inter te & ipſum ſolũ. *Ieżeli zgrzeßy przećiwko tobie brát twoy, idź á nápomniy go ſam ſamego.* Ktore roſkazánie ściąga ſie / nie tylko ná vkaráníe grzechu/ ktorym nam bliźni náß krzywde iáką vczynił; ále ſie też ściąga ná ſtrofowánie wßelkie° grzechu popełnionego przećiwko Bogu. Kto bowiem przećiwko Pánu náßemu/ przećiwko Oycu náßemu grzeßy/ y przećiwko nam grzeßy. Toć tedy ex iure Diuino, powinien káżdy człowiek Chrześćiáński/ ábo nápomnieniem/ ábo ſtrofowániem / ábo vkarániem/ ábo náuką / rátować bliźniego ſwego w grzechách bedącego. A nie iákokolwiek powinien/ ále ták/ (ponieważ to Bog roſkázuie) że z tego trudno ſie nia wymawiać. Ták ábowiem mowi Prorok. Leo rugiet, quis non timebit? Dominus locutus eſt, quis non prophetabit? Jákoby chćiał rzec Prorok: Kiedy Lew rykne/ żadne mu ſie zwierze nie ſprzećiwi/ żadne nie mruczy/ wßytkie milczą: ták kiedy Bog co roſkazuie/ trudno mu ſie ſprzećiwić/ trudno wymowić/ milczeć potrzebá/ á czynić to/ co roſkázuie. A Sophoniaß Prorok także napomina wßytkich ludźi/ mowiąc. Silete à facie Domini: to ieſt/ bez wßelákiego ſprzećiwienia/ bez wßelakiey wymowki/ czyńcie przykázánie Boſkie. Wymawiáią ſie niektorzy z napomiánia y rátowánia bliźnich ſwoich/ mowiąc: nie możemy nápominać y ſtrofować wßetecznikow/ piánicow/ gniewliwych/ máściwych/ łákomych; boſmy ſámi nie lepſi. Turpe eſt Doctori, cùm culpa redarguit ipſum: trudno kto ma z błotá dźwigać w ktorym ſamże leży. A Prorok co ná to? Silete à facie Domini: Milczćie/ tym ſie nie wymawiaycie; bo wam to przed Bogiem nie vydźie: powinniśćie ſie bowiem poprawić/ z grzechow powſtáć/ żebyśćie ták zgrzechow drugich rátować mogli. Drudzy mowią: nie możemy nápominać bliźnich náßych; boſmy goracy/ páſſyonaci/ gorliwi/ á tácy nie ſą ſpoſobni do napominánia: predzey ći bliźniego rozdraznią/ ániżeli go náprawią. Prorok záś co ná to? Silete à facie Domini: Milczćie/ nie wymawiaycie ſie; bo wam tá wymowká przed Bogiem nie vydźie: powinniśćie bowiẽ martwić/ miárkowáć áffekty wáße/ ábyśćie ták ſtromnymi bedąc/ ſtáli ſie ſpoſobnymi do nápominánia/ y rátowánia grzeßnych bliźnich wáßych. Mowią trzeći: nie możemy napominać y ſtrofować bliźnich náßych; boſmy nie vczeni/ nie wymowni; á nápominaiący/ma bydź vczony y wymowny. Mowi bowiem Grzegorz S. Penſare doctor debet, quid loquatur, cui loquatur, quando loquatur, qualiter loquatur, & quantũ loquatur. Si enim vnum eorum defuerit, locutio opportuna non erit. *Ma-* (práwi) *vważáć nauczyćiel, co mowi, komu mowi, kiedy mowi, iáko mowi, iák*

Mat: 18.

Amos 3. Cap.

Sophon. 1.

Hom: in Ezech: Proph:

wiele mowi. Ieżeli bowiem czego z tych przy nápominániu nie będzie, nápominánie ſkutku żadnego nie wezmie. A Prorok co ná to? Silete á facie Domini: Milczćie / nie wymawiayćie ſie; nie vydzie wam tá wymowká przed Bogiem: powinniśćie bowiem vczyć ſie y dowiadować / iáko maćie nápominać bliźnich wáßych. Czwarći mowią: nie możemy nápominać bliźnich náßych; bo ſie gniewáią / turbuią o nápomnienie / y nápomináiących lżą / deſpektuią / prześláduią. A Prorok co ná to? Silete à facie Domini: milczćie / nie wymawiayćie ſie; nie vydzie wam tá wymowká przed Bogiem: powinniśćie bowiem deſpekty y prześládowánia ćierpieć dlá ſpráwiedliwośći: gdyż Beati qui perſecutionē patiuntur propter iuſtitiam. *Błogoſławieni, ktorzy prześládowánie ćierpią dla ſpráwiedliwośći.* Mowią ießcze niektorzy: nie moge nápominać / bo wole ſpokoynie żyć / ſiebie ſámego pátrzyć / cudzych defektow nie vpatrować. A Prorok co na to? Silete à facie Domini: milczćie / to was przed Bogiem nie wymowi: boście dla czći y chwały Bożey / y zbáwienia bliźniego / powinni pokoiu wáßeg odſtąpić. Jáſna tedy rzecz / iż ex iure Diuino, powinniſmy rátować bliźnich náßych w grzechách będących: y ták ich adducere ad ouile Chriſti, przywodzić do owczárnie Chryſtuſowey; á tákeſmy powinni / że ſie z tego trudno wymawiać mamy.

Matt: 5.

PRzećie: Jż ex Iure Gentium, z práwá wßytkich Narodow / powinien káżdy człowiek Chrześciáński bliźniego ſwoiego rátować / to ieſt / z grzechow wywodzić / y ták adducere, do cnoty przywodzić: dowodzę. Wßytkie Narody konformuią ſie w ſpráwách ſwoich Krolom y Pánom ſwoim. Poſpolite bowiem Axioma v wßytkich: Regis ad exemplum totus componitur orbis. A powáżny *Caſſiodorus* powiedźiał: Publici decoris mater, eſt mens regentis. Facilius quippé (ſi dicere fas eſt) errare naturam, quàm diſſimilem ſui Princeps poſſit formare Rempublicam. *Poſpolitey* (práwi) *piękności mátka ieſt, vmyſł Krolewſki.* Łácnieyßa mi ſie zda rzecz, (ieżeli ſie to rzec może) náturze pobłądzić, ániżeli Krolowi w Rzeczypoſpolitey, rożne od ſwoich Krolewſkich obyczáie widzieć. Ale ták ieſt / iż Krol y Pan náß Chryſtus JEzus / wßelákim ſpoſobem ſtáráł ſie rátować ludźi grzeßnych / onych z grzechu wywodząc / á do cnoty przywodząc. Toć y my wßyſcy ſtudzy ieſt / iure Gentium, powinniſmy ſie Chryſtuſowi Krolowi náßemu w tym konformować. Toć ex iure Gentium, z práwá wßytkich Narodow / powinniſmy bliźnich náßych z grzechow wywodzić / á do ſpráwiedliwośći adducere, przywodzić. Jż Chryſtus Krol y Pan náß / ták czynił / iáſna rzecz. Chryſtus bowiem był onym miłoſierdnym Sámárytanem / ktory ználażßy ná drodze poránioneg grzechámi człowieká / miłoſierdźiem wzruſzony / z ſiadł z koniá chwały ſwoiey / y maiąc z ſobą dwá großá / to ieſt / náturę ludzką y Boſką / obá łożył z ochotą ná vleczenie grzechow ludzkich. Chryſtus Pan był onym dobrotliwym páſterzem / ktory opuściwßy dziewięćdźieſiąt y dźiewięć owiec ná puſzczy niebieſkiey / przyßedł ná ten świát / áby ſetną owieczkę / to ieſt / grzeßnego człowieká / z páßczęki wilkow piekielnych wyrwał y wyzwolił. Chryſtus Pan był ono świątobliwą mátroną / ktora zgubiwßy iedną drogą perłę / wßytek dom wyprzątnęłá / pochodnią zápaliłá / w káżdy kącik domu ſwoiego záyrzáłá / áby byłá zgubioną perłę / to ieſt / grzechámi pokrytego człowieká ználázłá. Chryſtus Pan był onym dźiedźicem winnice / ktory áby robotnikow ſpráwiedliwymi poczynił / własną ſwoią oſobą do winnice przyßedł; lubo wiedźiał / iż od nichże miał bydź okrutnie dlatego zámordowány. Jednym ſłowem: Chryſtus Pan ták ſie ſtárał o zbáwienie grzeßnych ludźi / że też dlatego śmierć okrutną ná Krzyżu / wßytkę Krew przelewáiąc / podiął. O záprawdę ieżeli co / tedy ten przykład Krolá y Páná náßego Chryſtuſá JEzuſá / miałby nas do tego ſtáránia o zbáwienie bliźnich náßych pobudźić. Jákoż o to goraco bárzo wołá ná nas Chryzoſtom świety. Homo digniſſimum DEI animal, & propter quem

Luca 10.

Luca 15.

Luca 15.

Matt: 20.

nec

nec Vnigenito suo Pater pepercit. Non enim hoc mihi dicas, quod sit fugitiuus quispiam, vel latro, vel fur, vel facinorosus, vel quod sit pauper, abiectus, vilis, & nullius frugis: sed cogites quod pro ipso mortuus est Christus; sufficiatque tibi, vt potè idonea sollicitudinis causa. Cogita quantum illi necessarium sit, quem tantùm Christus ita appretiatus est, vt ne sanguini suo pepercerit. Neque enim opinor, si Rex pro aliquo occidi vellet, quæreremus argumentum aliud, num magnus quispiam ille sit, quem Rex tanti facit: & sufficiens est mors eius qui mortuus est, vt ostendat quantæ charitatis fuerit erga illum. Nunc verò, cùm non homo, non Angelus, non Archangelus, sed ipse cælorum Dominus, ipse Vnigenitus carne vestitus, tradidit semetipsum pro nobis ad mortem; si non omnia fecerimus, & attentauerimus, vt homines tanto pretio redẽptos, in omni cura habeamus; quâ nos tuebimur defensione? quam veniam impetrabimus. *Człowiek* (prawi) *iest nagodnieysze Boskie zwierze, dla ktorego Bog y Iednorodzonemu swoiemu nie przepuscił. Nie mow mi bowiem, że ten albo ow człowiek iest to biegun, albo łotr, albo złodziey, albo zbóycá: nie mow mi, że ten albo ow, iest vbogi, wzgárdzony, podły, ná nic sie nie przyda: ale myśl, że y dla niego vmárł Chrystus, niechći ná tym sámym bedzie dosyć, maß tym sámym słuszną przyczynę, ábyś sie o zbáwienie iego stárał. Myśl sobie, iáka mu tego potrzebá, ktorego Chrystus ták ossacował, że dla niego y krwi swoiey nie przepuscił. Gdybysmy widzieli, iż Krol dałby sie zá kogo zábić, dostátecznie ztad dochodzilibysmy, iáko to zacny człowiek ktorego sobie Krol ták poważył, iż sie dla niego dał zábić: y śmierć Krolewska świádczyłáby dostátecznie, iáka go miłośćia Krol vmiłował. A teraz gdy nie człowiek, nie Anyoł, nie Archányoł; ále sam niebieski Pan, sam Iednorodzony ciátem przyodziany, wydał samego siebie dla zbáwienia nászego ná śmierć; ieżeli wßytkich sposobow szukáć y probowáć nie bedziemy, ábysmy o zbáwienie ludzi ták drogo odkupionych, piecza mieli; iákoż sie ná*

Luce 10.

Luce 15.

Luc. 15.

Matt: 11.

sadzie Bożym obroniemy? y iáko odpuszczenie vprośiemy? O Chrześćiánie namilßy/ gdybysmy te słowá Chryzostomá świętego często vważáli/ iákobysmy sie pilno o zbáwienie bliźnich nászych przykładem Chrystusowym/ stáráli!

PO czwarte: Iż ex Iure Canonico, z práwá Kośćielnego/ powinnusmy sie stárać o zbawienie bliźnich nászych: dowodze. Prawo Kośćielne ták stánowi. *Can: Nimium. Parag: At enim, &c.* At enim quibusdam ista non prosunt? Numquid ideò negligenda est medicina, quia nonnullorum est insanabilis pestilentia? *Ale* (práwi) *niektorym nic nápomnienie niepomaga? Czyli dlatego zániechác lekárstwá mamy, że niektorych choroby sa nieuleczone?* Znowu toż práwo *Parag: Putas.* ták mowi. Putas neminem debere cogi ad iusticiam; cum legas patremfamilias dixisse seruis: Quoscunque inueneritis, cogite intrare: cum legas etiam ipsum primò Saulum, postea Paulum, ad cognoscendam & tenendam veritatem, magnâ violentiâ Christi cogentis, esse compulsum. *Czy rozumiesz* (práwi) *że nie powinien nikogo do sprawiedliwości przymuszać? czyli nie czytasz, iż Gospodarz rzekł sługom swoim: Ktorychkolwiek znaydziecie, przymuśćie wnisć: czyli nie czytasz, iż pierwey Szawel, á potym Páwel, do poznánia y bronienia prawdy, wielkim gwałtem od Chrystusa był przymuszony?* Tymi słowy práwo Kośćielne iásnie dáie znáć/ iż káżdy Chrześćiánski człowiek/ powinien bliźniego swoiego z grzechow wywodzić/ á do sprawiedliwości przywodzić. Toć tedy ex iure Canonico, káżdy ná to powinien.

IŻ Náostátek ex Iure Polytico, z práwá Politycznego powinien; ták dowodze. Cokolwiek sie Krolowi podoba/ ná to z práwá Politycznego powinni poddáni. Ták ábowiem mowi Ius Ciuile. *Inslit: de Iur: natur:* Quod Principi placuit, legis habet vigorem. *Co sie* (práwi) *Krolowi podoba, ná to práwo polityczne poddánego obowiązuie.* Ale ták iest/ że Krolowi niebieskiemu Chrystusowi

Pánu / wielce ſie to podoba / gdy bliźnich náſzych z grzechow wywodźiemy/á do ſprawiedliwośći przywodźiemy. Toć tedy ná to powinniſmy ex lure Polytico, z práwá Polityczego. Że ſie to Krolowi Chryſtuſowi Pánu náſzemu podoba/ dowodze. Podoba ſie to bárzo Chryſtuſowi/kiedy go kto łáknącego/potrawámi ktorych on łáknie/ nákarmi: bo y ná ſądźie ſwoim błogoſławionym mowić będźie: Venite benedicti Patris mei, &c: Eſurii enim, & dediſtis mihi manducare. *Podźćie błogoſławieni Oycá moiego, &c: bom łáknał, á nákarmiliśćie mie.* Ale ták ieſt/ iż potrawá ktorey Chryſtus łáknie/ ieſt pokutá grzeßne° człowieká; potrawá iego ieſt cnotá grzeßnego/ zbáwienie grzeßnego. Ták ábowiem náucza Bernat świety/ ná one ſłowa. Qui paſcitur inter lilia, piſząc. Paſcens paſcitur ipſe, & quibus eſcis? quibus libenter veſcitur, profectibus noſtris. Etenim gaudium Domini fortitudo noſtra, cibus eius pœnitentia mea, & cibus eius ſalus mea, cibus eius ego ipſe. *Karmiąc ludźi y on karmiony bywa, á ktorymi potrawámi? tymi ktorych rad pożywa. Potrawá iego ieſt pokutá moiá, potrawá iego ieſt zbáwienie moie, potrawá iego ieſt, ia ſam.* Toć tedy kto grzeßniká od grzechow do pokuty przywiedźie/ kto go do cnoty námowi/ kto pracą ſwoią duße iego zbáwi; ten Krolá ſwoiego Chryſtuſá ſmácznymi potrawámi karmi/ ten go bárzo weſoło czeſtuie: Toć ſie to Chryſtuſowi wielce podoba.

Powtore tegoż ták dowodze. Kiedy iáki nieprzyiaćiel robotnikowi wydrze nagrodę/ ná ktorą on ćießko á práwie krwáwie robił: ieżeli kto one nagrodę nieprzyiaćielowi iego odbiie/ y one w cále robotnikowi odda/ czyli ſie ten człowiek robotnikowi onemu nie vpodoba? Zápráwde y bárzo vpodoba. Ale ták ieſt/ iż Chryſtus Pan ieſt robotnik/ ktory ćießko/ bo krwáwym potem/ robił ná zbáwienie duße ludzkiey: te zás zapłáce/ duße ludzką/ nieprzyiaćiel czárt przeklęty wydźiera Chryſtuſowi/kiedy człowieká do grzechu przywodźi. Toć kiedy ktory ſługá Chryſtuſow/ bądź nápominániem/ bądź náuką/ bądź iákim inßym ſpoſobem/ przywiedźie grzeßnego człowieká do pokuty; y tak go z mocy ßátáńſkiey wytrąći/ y w cále Chryſtuſowi odda; wielce ſie táki człowiek Chryſtuſowi Pánu vpodobać musi. Toć tedy lure Polytico, z prawa Polityczego/ powinien każdy człowiek bliźniego ſwoiego ratować. A zatym iuż iáſna rzecz/iż ex omni lure, z prawá wßelkiego/ powinniſmy bliźnich náßych z grzechow ich wywodźić/ á do ſprawiedliwośći ich przywodźić.

TEy powinnośći záprawde czynił dośyć dźiśieyßy wielki Biſkup/ y Męczennik Chryſtuſow/ Woyciech świety. Zoſtawßy ábowiem z woli Bożey Biſkupem Práſkim; á widząc owieczki Chryſtuſowe nie w owczárni/ to ieſt/nie w ſprawiedliwośći; widząc mowie w owieczkách zbytki wielkie/ roſpuſtność ćieleſną/ widząc iż wiele żon bráli/ powinną krew mázáli/ niewolniki Chrześćiáńſkie y dźieći ſwoie Zydom przedawáli/ świętá gwałćili/ poſtow nie chowáli/ kárność Kośćielną zmiatáli/Biſkupá ſobie nic nie ważyli/ świeckie przećiw niemu możnieyßie Pány pobudzáli; leczył wrzody ich/ iuż náuką/ vpominániem/ kárániem/ przykładem/ modlitwámi/ poſtámi/ y inßymi rozmáitymi ſpoſobámi. A gdy oni iáko ßáleni/ z ran tych ták ßkodliwych/ przywiánia y máści drogie zdźieráli; vdał ſie od nich Woyciech świety do Rzymu/ á potym do Węgier y do Polſki; ábyby był ßukał wßędy grzeßnikow/ ktorychby był mogł do Chryſtuſá náwrocić/ á ich pokutą Chryſtuſá ſmáczno vczeſtować. A ſłyßąc iáko ßátan wiele duß ludzkich/ owieczek Chryſtuſowych/záráził w Prußiech bálwochwálſtwem; pragnąc wßytkich powydźierać z mocy ßátáńſkiey/ á oddáć Chryſtuſowi/ puścił ſie do Prus: gdźie od Pogáńſtwá okrutnie włoſtem z tyłu vderzony/ ná źiemie padßy/ á boleść wielką ćierpiąc/ dźiękował Pánu Bogu w ſercu ſwoim mowiąc: Bych dobrze wiecey w tey tu źiemi nie zyſkał/ y ná tym iednym wielkim vpominku/ rány tey/ y ćierpienia dla Páná mego JEzuſá vkrzyżowánego/ przeſtáne. Tym ſie ieднák ießcze nie kontentuiąc/ á pámię-

Mait: 25.

Serm: 71. in Cant.

táiąc iż Chrystus JEzus nie wprzod przestał zbáwieniu ludzkiemu służyć/ áż dlatego krew swoie naświętßą raczył przelać; y vważáiąc/ iż lure gentium, powinien był w tey mierze Królá swoie° Chrystusá náśládować; ták długo w Prusiech prácował około zbawienia dusz ludzkich/ áż krew swoie dla owieczek Chrystusowych/ podeymuiąc męczeństwo/ przelał. A my się tedy wßyscy poczuwaymy w powinności náßey/ y według możności náßey prácuymy około owieczek Chrystusowych: Któremu niech będzie cześć y chwálá na wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN S. WOYćiechá Biskupá y Męczenniká.

KAZANIE WTORE.

Et illas oportet me adducere, & vocem meam audient. *Ioan: 10.*
Y one potrzebá mi przyprowádzić, y głosu mego słuchać będą.

WOyćiech świety nápominał y karał owieczki Chrystusowe/ y wßelákim stáral się sposobem przywieść ie do owczárni/ to iest/ do pobożnego żywotá. Chrześćiánie w Chrystusie Námilßy. Niechćiały iednák se owieczki słuchać głosu iego/ niechćiały słuchać te/ których był Pásterzem y Biskupem; ták dálece/ że od nich odeyść iáko od nieposłußnych/ vpornych/ y niekárnych/ y nie raz/ musiał. Niechćiały słuchać y te/ których nie był Biskupem: bo gdy się o ich zbáwienie stáral/ nie tylko wielkie od nich prześládowánie cierpiał; ále też náostátek śmierć okrutną podiął. Nie ták my się spráwować mamy: Kázdy człowiek Chrześćiánski/ gdy go ábo pásterz duße iego/ to iest Biskup/ ábo Pleban/ ábo też ktorykolwiek inßy bliźni nápomina y strofuie z grzechow/ powinien to wdzięcznie przyimować/ powinien wdzięcznie głosu tego słuchać; á zátym do owczárni Chrystusowey/ to iest/ do pobożności Chrześćiánskiey przychodźić. A skądże to tá iego powinność pochodźi? Odpowiádam: iáko powinność człowieká Chrześćiánskiego/ áby nápominał bliźniego gdy go widźi w grzechách/ z wßelkiego práwá pochodźi: ták też powinność wßelkiego człowieká Chrześćiánskiego/ áby w grzechách będąc/ nápominánie y strofowánie przyimował/ z wßelkiego práwá pochodźi. Pochodźi y ex iure Naturæ, z práwá przyrodzonego; y ex Iure Diuino, z práwá Boskiego; y ex Iure Gćium, z práwá Narodow; y ex Iure Canonico, z práwá Kośćielnego; y ex Iure Polytico, z práwá Polytycznego. Że to wßytko ták iest/ pokaże ná terázniejßym Kazániu: co będźie ku czći y ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

JŻ NAprzod ex Iure Naturæ/ z práwá przyrodzonego/ powinien káżdy człowiek Chrześćiánski wdzięcznie przyimować nápomináńia y strofowánia z grzechow; dowodze ták. Grzeßny człowiek/ zgrzeßywßy/ ma naturalem inclinationem ad obiectum sibi bonum, ma wrodzoną skłonność do rzeczy sobie dobrey. Jáko bowiem káżda rzecz ma skłonność przyrodzoną do swego dobrego: ták też skłonność musi mieć y grzeßny człowiek. Ale ták iest/ iż grzeßnemu człowiekowi/ ile iest grzeßny/ correctio, nápominánie y strofowánie z grzechow/ iest bonum & conueniens obiectum, iest dobra y wielce potrzebna rzecz. Toć tedy do tego nápominánia y strofowánia/ ma naturalem inclinationem, wrodzoną skłonność. Toć tedy ex Iure Naturæ, z práwá przyrodzonego/ powinien grzeßny człowiek wdzięcznie przyimować nápomináńia y strofowánia z

grze-

grzechow. Jż człowiekowi grzeßnemu napominánie y ſtrofowánie ieſt obiectum bonum & conueniens, rzecz dobra y pożyteczna; dowodze. Nauczá powáżny *Cornelius à Lap.* piſząc *in Prouerb: Cap. 15.* Quod eſt aratrum agro, ſarculus horto, lima ferro, lixiuium panno, fornax auro, pecten capiti, carminatio lino, tritura tritico, frænum equo, cauterium vulneri, pharmacum febri, virga puero: hoc eſt diſciplina homini carnali, & vitijs addicto. *Co ieſt* (prawi) *roli twardey pług, co ieſt ogrodowi rydel, co ieſt żelázu ſłoſarſka piłká, co ieſt ſuknu kátkus, co ieſt złotu piec ognißy, co ieſt głowie grzebień: co ieſt lnowi tárćie, co ieſt pßenicy młocenie, co ieſt koniowi wędzidło, co ieſt ránie plaſtr, co ieſt gorączce lekárſtwo, co ieſt dźiećiećiu rozgá: to ieſt grzeßnemu człowiekowi ſtrofowánie y karánie.* Ale ták ieſt/ iż pług twárdey źiemi ieſt obiectum bonum & conueniens, ieſt iey rzecz dobra; bo ieżeli pług nie z orze/ nie przewroći/ nigdy rola zboża nie vrodźi: rydel ieſt rzecz dobra ogrodowi; bo ieżeli rydlem ſkopany nie bedźie/ pokrzywy tylko y chwaſty/á nie rzeczy dobre vrodźi: piłka ſłoſarſka ieſt dobra żelázu/ bo bez niey rdza zeßpecone bedźie: kátkus ieſt rzecz dobra ſuknu/ bo bez niego plugáwym bedźie: piec ogniſty/ ieſt rzecz dobra złotu; bo bez niego złoto zá błoto poczytáne bedźie: grzebien ieſt rzecz dobra głowie/ bo ſie bez niego ſrodze záplugáwi: lnu dobra rzecz ieſt tarćie/ bo bez niego twárdy y oſtry/ á zátym niepożyteczny bedźie: młocenie ieſt rzecz potrzebna pßenicy/ bo bez niego pßenicá chlebem ſie nie ſtánie: wędźidło ieſt rzecz dobra koniowi/ bo bez niego/ tám gdźie potrzebá bedźie/ biegáć nie może: plaſtr ieſt rzecz dobra ránie/ bo bez niego zágnije: lekárſtwo ieſt rzecz dobra człowiekowi/ bo bez niego goraczká człowieká vmorzy: rozgá/ieſt rzecz dobra dźiećiećiu/ bo bez niey ſwawolnym ſie ſtánie. Toć też ſtrofowánie y karánie grzeßnemu ieſt rzecz dobra: ponieważ bez tego człowiek grzeßny/ bedźie rola cnot świetych nie rodzaca/ bedźie bez tego ogrodem/ pokrzywámi y chwaſtem grzechow zároſłym/ bedźie bez tego żelázem rdza wyſtępkow záßpeconym/ bedźie bez tego ſuknem złośćiámi pobrukánym/ bedźie bez tego błotem złych nalogow żeßpeconym/ bedźie bez tego głowa brudem złych obyczáiow záplugáwiona/ bedźie bez tego lnem twárdym y páſſyámi ſwoiemi záoſtrzonym/ bedźie bez tego pßenica z plewámi/ bedźie bez tego iáko koń ná wßeláką ſwawolą wyuzdány/ bedźie bez tego iáko ráná w ktorey ſie robáctwo grzechow zámnoży/ bedźie iáko goraczká w człowieku bez wßelákiey ochłody/ bedźie iáko dźieći bez wßelákiego ćwiczenia. Toć tedy iáſna rzecz/ iż ſtrofowánie y karánie grzeßnemu człowiekowi ieſt rzecz dobra: á zátym rzecz iáſna/ iż lure naturæ, nápominánie/ ſtrofowánie/ y karánie/ grzeßny człowiek ma przyimowáć.

POwtore: Jż ex lure Diuino, z práwá Boſkiego / powinien człowiek ſłuchać głoſu nápominájącego: to ieſt / powinien przyimowáć ſtrofowánie y karánie zá grzechy; iáſna rzecz. Tákie bowiem Bog práwo ſtánowi przez Mędrcá: Tene diſciplinam, ne dimittas eam, cuſtodi illam, quia ipſa eſt vita tua. *Trzymay ſie* (prawi) *kárności, nie opuſczay iey, ſtrzeß kárności, bo oná ieſt żywotē twoim.* Toć tedy ex lure Diuino, z práwá Boſkiego / powinien człowiek przyimowáć kárność/ to ieſt/ nápominánie y karánie z grzechow/ ktorych ſie dopuśćił. Prou: 4

Powtore tegoż dowodze. Pan Bog Wßechmogacy/ kiedy grzeßnych nápomina y ſtrofuie/ y wzywa do pokuty świetey / przyrownywa ſie do kokoßy. Ieruſalem, Ieruſalem, quoties volui congregare filios tuos, quemadmodum galina congregat pullos ſuos ſub alas, & noluiſti! *Ieruzalem* (prawi) *Ieruzalem, iákom wiele razy chciał zgromádzić ſyny twoie, iáko kokoß zgromadza pod ſkrzydłá kurczetá, á tyś niechćiáło!* Proße tedy/ gdy kokoß gdacze ná kurczetá ſwoie/ gdy ſie ſrodze śili gdaczac/ y one wabiąc/ áby bieżały pod iey ſkrzydłá; czyli tego kokoß niechce/ czyli tego nie prágnie/ áby kurczetá głoſu iey ſłuchały/ áby go przyimowały/ áby ná ten głos prędko Matt: 23. Pſal: 68.

do niey

do nkey bieżały: Zaprawdę przyznaćie wßyscy/ że tego bárzo chce y prágnie: gdyż nie dla czego inßego gdacze/ nie dla czego inßego sie śili/ tylko dla tego samego. Ale ták iest/ iż kiedy ćiebie zalotniku/ wßeteczniku/ pásterz twoy/ stárßy twoy/ ábo inßy człowiek Chrześćiánski nápomina y strofuie z grzechow/ mowiąc: Poprzestań zalotow/ wßeteczeństwá/ boy sie Páná Bogá/ sprosiny to grzech/ y Bogá wielce gniewáiący: nie pásterz to áni inßy człowiek Chrześćiánski ná ćie gdacze/ ále to sámá oná kokoß niebieska/ sám Bog/ ná ćie woła. Kiedy ná ćiebie piánico wołá Káznodzieiá/ ábo inßy Chrześćiánski człowiek; poprzestań człowiecze tych zbytkow twoich/ oto páná Bogá obrażaß/ zdrowie y máiętność tráćiß/ bliźnich twoich złym przykładem gorßyß; nie Káznodzieiá to áni inßy człowiek Chrześćiánski gdacze/ ále to kokoß niebieska/ Bog Wßechmogący ná ćie woła. Kiedy ná ćiebie łákomco/ wydźierco/ ábo lichwiarzu/ woła Biskup/ Pleban/ ábo inßy Chrześćiánski człowiek; poprzestań tego/ grzech to wielki cudze° prágnąć/ nie weźmieß nic z soba/ á tym zátrzymániem cudzego duße swoie zábieß: nie Biskup to/ áni Pleban/ áni inßy człowiek Chrześćiánski gdacze/ ćiebie strofuie; ále kokoß oná niebieska/ Bog Wßechmogący/ ná ćie woła. Jednym słowem: kiedykolwiek y w ktorykolwiek grzech wpádnieß/ á nápomina ćie y strofuie/ y karze ktokolwiek z tego grzechu; nie człowiek ćie to nápomina/ nie człowiek woła/ ále sama kokoß niebieska/ ná ćie woła: á nie iákokolwiek woła/ ále sie śili bárzo/ ze wßytkiey mocy gdacze/ áż też do ochrápienia. Jáko sam przez Proroká oznáymuie. Laboraui clamans, raucæ factæ sunt fauces meæ. *Práconvałem* (prawi) *wołáiąc, y ochrâpiałem od wołánia.* Jeżeliż tedy tá kokoß niebieska/ Bog/ śiła wielka gdacze ná grzeßnych ludźi/ woła ich pod skrzydłá swoie/ to iest/ do pokuty świetey. Toć teğ chce y tego prágnie/ áby kurczętá/ áby ludźie/ tego głosu słuchali/ aby go przyimowáli/ y ták sie pod skrzydłá Boskie przez pokutę gárneli. Ale ták iest/ iż velle Dei, est ius Dei, chcenie Boskie/ iest to práwo Boskie. Toć tedy Iure Diuino, z práwa Boskiego/ powinien człowiek słuchać napominánia y strofowánia tego/ ktory go nápomina y strofuie. Toć z tego práwá Boskiego powinien napominanie y strofowanie przyimować. Jż kiedy Pásterz/ abo Káznodzieiá/ ábo inßy człowiek Chrześćiánski woła y strofuie z grzechow/ iż mowie nie on to nápomina y woła/ ále sámá kokoß niebieska gdacze/ to iest/ Bog Wßechmogący: dowodze. Sam Chrystus do Vczniow swoich/ ktorym nápominánie y strofowanie zlecił/ mowi: Non enim vos estis qui loquimini, sed Spiritus Patris vestri, qui loquitur in vobis. *Nie wy iesteście ktorzy mowicie, ále Duch Oycá wáßego, ktory mowi w was.* Rzeczeß: Tylkoć to Chrystus Pan Apostołom swoim rzekł: *Nie wy iesteście ktorzy mowicie, ále Duch Oycá wáßego ktory mowi w was:* ále tego nie rzeczono inßym terázniey§y§ ludźiom/ ktorzy nas nápominaią/ y strofuią z grzechow. Toć to oni nád námi gdacza/ á nie Pan Bog. Ná to ia odpowiádam: że iáko dawał Duchá swe§ Apostołom Chrystus/ tak y teraz dáie nápominaiący§ ćiebie. Słuchay bowiem co mowi Apostoł świety. Et ipse dedit quosdã quidem Apostolos, quosdam Prophetas, alios verò Euangelistas, alios autem Pastores & Doctores, ad consummationẽ Sanctorum, in opus ministerij, in ædificationẽ corporis Christi; donec occurramus omnes in vnitatem fidei, & agnitionis Filij Dei, in virum perfectum, in mensuram ætatis plenitudinis Christi. *Tenże* (prawi) *dał iedne Apostoły, drugie Proroki, drugie Ewangelisty, drugie Pásterze y Doktory, ku dokonániu Swietych, ná vczynek posługowánia, ku zbudowániu ciáłá Chrystusowego, &c.* Tymy słowy dáie znáć Apostoł świety/ iż P. Bog dáie Duchá swoie§ ludźiom/ ku budowániu Kościołá Chrystusowe°: to iest/ dáie im Duchá swoiego do nápominánia y strofowániá ludźi/ y ták do odwodzenia ich od grzechow/ á do przywodzenia do sprawiedliwości. Wiec żeby był kto nie rozumiał/ że im to tego Duchá dáie/ ábo dawał ná początku tylko kościołá Chrystusowe°;

Prouer: 4.

Matt: 23.

Psal: 68.

Matt: 10.

Ad Ephes: 4. Cap.

przydáie Páwel świety: donec occurramꝰ omnes, &c. *abyśmy zábieżeli wßyścy do vznánia wiáry, y vznánia Synà Bożego, w doskonáłego mężà*: dáiąc tymi słowy znáć Páwel świety/ iż áż do sámegꝰ powßechneᵒ Zmartwychwstánia przy końcu świátá/ będźie dawał Bog Ducha ſługom swoim/do zgromádzenia owieczek/ do Chrystusowey owczárnie. Jásna tedy rzecz/ że gdy nas bądź Przełożeni/ bądź Stárßy/ bądź insi ludźie Chrześćiánscy nápominaią z grzechow/ sam to nas Pan Bog nápomina y strofuie zgrzechow: a zátym iest to wola iego/práwo iego/ ábyśmy głosu tego słuchali. Toć tedy iásna rzecz; że ex lure Diuino, powinien człowiek nápominánia y strofowánia z grzechow przyimować.

PRzetrzećie: iż też powinien nátó ex lure Gentium: dowodzę ták. To iest według Juryſtow lus Gentium, co ſie záchowuie wwßytkich zwłaßczá przednieyßych Narodow. Ale ták iest/ iż przyimowánie nápominánia y strofowánia z grzechow/ záchowywálo ſie v wßytkich zwłaßczá przednieyßych Narodow. Toć ná te nápominánia y strofowánia/ powinien człowiek grzeßny ex lure Gentium. Jż to przyimowánie nápominánia y strofowánia/ bywało v wßytkich przednieyßych Narodow: ták pokázuie. Naprzednieyßе ná świećie narody były/ narod Żydowſki/ narod Perſki/ Rzymſki/ Grecki/ Fráncuſki/ Hiſßpáński/ Polſki/ Turecki/ ić. Ale v tych/ bywálo to przyimowánie nápominánia y strofowánia z grzechow. Toć to przyimowánie nápominánia/ bywálo v wßytkich przednieyßych narodow. Jż naprzod bywálo v národu Żydowſkiego/ iásna rzecz. Nápomina z roſkázánia Boſkiego Náthan Dawidá/ o cudzołoſtwo y mężoboyſtwo/ mowiąc. Quare ergò contempſiſti verbum Domini, vt faceres malum in conſpectu meo? Vriam Hetthæũ percuſſiſti gladio, & vxorem ipſius accepiſti in vxorem tibi. Quamobrem non recedet gladius de domo tua vſq; in ſempiternum. *Czemuś* (práwi) *pogárdził ſłowem Páńſkim, iebyś vczynił źle przed obliczem moim? Vryaßa Hetheyczykáz ibiteś mieczem, żonę iego wziąłeś ſobie za żonę: wiedzże o tym, iż nie odſtąpi miecz od domu twego ná wieki.* Przyiął Dawid pokornie y ſkrußonym ſercem to nápomnienie/ mowiąc. Peccaui Domino. *Zgrzeßyłem Pánu.* Acháb tákże Krol Izráelſki grześnikiem był wielkim przed Pánem Bogiem/ ták dálece/ że o nim Pismo świete mowi: Igitur non fuit alter talis ſicut Achab, qui venundatus eſt, vt faceret malum in conſpectu Domini. *Nie był* (práwi) *drugi táki, iáki był Achab, ktory był zá-* 3. Regum 21. Cap.
przedány, áby był źle czynił przed obliczem Páńſkim. Nápomina go tedy od Páná Bogá Eliaß Prorok/ mowiąc. Hæc dicit Dominus, in loco hoc, in quo linxérunt canes ſanguinem Naboth, lambent quoque ſanguinem tuum. *To* (práwi) *mowi Pan, ná mieyſcu, ná ktorym liżáli pſi krew Nabothowe, y twoie też liżáć będą.* Przyiął Acháb to nápomnienie pokornie/ y czynił pokutę poßcząc/ y w worze/ y w włośiennicy chodząc/ y inße mortyfykácye odpráwuiąc. Ci y insi w narodźie Żydowſkim/ przyimowáli pokornie nápominánia y strofowánia z grzechow. To ſie tknie národu Perſkiego. Wſpominaią Hiſtoryę/ iż v tego narodu był ten zwyczay/ kiedy Panowie wielcy iákiego ſie kryminału dopuścili/ zdeymowano z nich ßáty/ ktore pałcatámi w oczách onych Pánow ſrodze bito/ nápominaiąc tym onych Pánow/ żeby ſie grzechow swoich káiáli/ áby ich podobno toż nie potkało/ co ßáty ich potkało. A przyimowáli wdźięcznie to nápominánie. To ſie tknie narodu Rzymſkiego. Czytamy w żywocie Ambrożego świętego/ iż gdy Ceſarz Rzymſki Theodozyus/ Biſkupowi iednemu roſkázał bożnice Żydom wyſtáwić/ ktorą było pospolſtwo zá iego podußczeniem zburzyło; vczynił przeciwko Ceſárzowi Ambroży świety Kazánie przy iegoż bytności/ gromiąc Ceſárzá o táki niesprawiedliwy wyrok: á gdy ßedł z Kazálnice/ rzekł mu Ceſarz: przećiw mnie Kazánie miałeś Biſkupie? Odpowiedźiał Ambroży świety: y owßem po tobiem ie miał Ceſárzu. A Ceſarz láſkáwie rzekł do niego: prawdá/ żem przykre dał ná Biſkupá

2. Regum 12. Cap.

o bu

o budowánie bożnice przykazánie/ ále iuż ie odmienię y odwołam/ y toć obiecuie. Pátrzćie/ przyiął pokornie nápomnienie z grzechu/ y poprawił sie. Y tychże Rzymian ießcze za Pogánstwa/ Cámillus wielki Hetman/ od Rzymian o excessy swoie strofowány y wygnany/ Bogow prosił/ aby kiedykolwiek Rzymianie ná niego wspomnieli/ á do Oyczyzny go iego názad przywrocili. Patrzćie/ nie łáiał áni złorzeczył Rzymiánom/ ále skromnie karanie ono przyiął. Co sie tknie narodu Greckiego. Pisze Láercyus/ iż czásu iednego Zeno Filozof/ wielu bárzo ludźi około siebie stoiących/ o ich grzechy strofował y karał: iednego iednak miedzy nimi minął/ áni go z grzechow iego strofował. O co on vrázony/ spyta Filozofá: á mnie czemu o grzechy moie nie strofuieß? Odpowie mu Filozof: Quia tibi non credo. Boć nie wierze: to iest/ nie vfam ći/ ábyś odemnie skromnie strofowánie z grzechow przyiął. Z tego postępku iásnie sie pokázuie/ iż v Grekow bywáli tácy/ ktorzy skromnie y wdzięcznie nápominánia y strofowánia o grzechy przyimowáli. Co sie tknie narodu Fráncuskiego. Pisze Hiſtoryk Fráncuski/ iż Klotáryus Krol Fráncuski/ chcąc skarb swoy zbogáćić/ postánowił/ áby trzećia część dochodow Kościelnych/ do skárbu iego oddawana bylá. Czego gdy sie Grzegorz Turoński Biskup dowiedźiał/ śmiele do Krolá poßedł/ srodze go o iego postępek y łákomstwo gromiąc/ y pomstą mu Boską/ gdźieby sie nie vpámietał/ grożąc. Przyiął wdzięcznie Krol nápomnienie/ Biskupá vczćił/ y postánowienie swoie rewokował. Co sie tknie narodu Hißpańskiego. Pisze *Aluarez Gomez in Vita Ximenis*, iż Kárdynał *Ximenes* rodzáiem Hißpan/ był wielce wspániałego ánimußu Prálat/ tego tedy ná kazániu przytomnego/ zgromił srodze Káznodzieiá/ że sie w ßáte niezwyczáyna Kardynałowi vbrał. Po kazániu posłał po niego Kárdynał iednego z Pánow swoich: gdy ßedł Káznodzieiá ná pálac/ lękał sie wielce/ wiedząc że on Kárdynał wßystkim Krolestwem władnął: álić oto miásto czego złego/ prosił go Kárdynał z sobą do obiádu/ y kazánie ktore był vczynił przeciwko niemu/ wielce wychwalał: czym pokazał/ iáko wdzięcznie nápomnienie iego y strofowanie przyiął. Co sie tknie Narodu Polskiego. Wspominaią Kroniki Polskie/ iż Kázimierz Krolewicz Polski/ Xiąże Sedomirskie/ grając z Dworzánínem swym karty/ krzywde mu czynił: napominał go o to Dworzánin/ á bárzo ostro/ bo mu policzek wyćiął: przyiął to od niego Xiąże/ bo go żadną miárą o to/ lubo Senat ná niego instygował/ karáć niechćiał. Co sie tknie narodu Tureckiego. Pisze *Bſouius*, iż kiedy Máchomet Cesarz Turecki dobył Konstántynopolá/ zákochał sie w iedney vrodźiwey niewieśćie narodu Greckiego/ dla czego spraw Rzeczypospolitey zániedbywał/ ták dálece/ że iuż woysko iego o inßym Cesárzu myślilo. Przyiaciel tedy oneg̃ Cesárzá ná imie Mußtaphá/ ácz z wielką boiáźnią nápomináł go o to y strofował/ przekładaiąc mu; iż ieżeli tey niewiásty nie porzućiß/ y sławę/ y Pánstwo bárzo prętko vtrąćiß. Przyiął Cesarz Máchomet ták wdzięcznie ono nápomnienie/ iż oney niewieśćie/ áby mu była vroda swoia do rzeczy rycerskich nie przeßkadzała/ w oczách woyská wstytkieg̃ ßyie vćiał. Pewna to tedy rzecz/ że v wßytkich práwie zwłaßcza przednieyßych Národow/ bywało to/ iż nápomiánia y strofowánia z grzechow wdzięcznie przyimowáli/ y po nich sie poprawowáli. Toć tedy ex Iure Gentium, powinien człowiek Chrześćiáński przyimować nápominánia y strofowánia z grzechow swoich.

POczwarte: iż ná toż powinien ex Iure Canonico: iásna rzecz. Ták ábowiem Ius Canonicum, *Can: Non omnis &c.* stánowi. Non omnis qui parcit amicus est, nec omnis qui verberat, inimicus. Meliora sunt vulnera amici, quàm oscula inimici: melius est cum seueritate diligere, quàm cum lenitate decipere: vtilius panis esurienti tollitur, si de cibo securus, iustitiam negligebat; quàm esurienti panis frangitur, vt iniustitiæ seductus acquiescat. Et qui phræneticũ ligat, & qui lethargicum

gicum excitat, ambobus moleſtus, ambos amat. Quis nos poteſt ampliùs amare, quàm DEVS? & tamen nos non ſolùm docere ſuauiter, verùm etiam ſalubriter terrere non ceſſat: fomentis lenibus quib⁹ conſolatur, ſæpè etiam mordaciſſimum medicamentum tribulationis adiungens. To ieſt/ mowi Kośćielne prawo: *Przyimuy nápominánie y ſtrofowánie z grzechow, bo to z przyiázni pochodźi, że ćie kto nápomina. A lepſze ſą rány od przyiaćielá záduine, niżeli całowánie od nieprzyiaćielá: lepiey że ćie kto oſtro miłuie, ániżeli że ćie łáſkáwie zámodzi: pożyteczniey ieſt łáknącemu chlebá odmowić, gdy dla doſtátku chlebá, ſprawiedliwośći odſtępował; ániżeli mu podáć chlebá, áby w niеſprawiedliwośći trwał. A ktoż nas wiecey miłować może iáko Bog? á przećie nie tyllo nas vczy wdzięcznie, ale nas też vſtáwicznie ſtraſſy zbáwiennie: do lekarſtw táſkáwych ktorymi nas cieſzy, częſtokroć przykłada przykre bárzo lekárſtwo, ktorym nas trapi.* Tymi ſłowy Prawo Kośćielne nie tylko ſtánowi/ ábyſmy ſtrofowania z grzechow przyimowáli; ále nam też to przyimowánie wielce záleca. Toć tedy ex Iure Canonico, z Prawá Kośćielnego/ powinien człowiek grzeſzny przyimować nápominánia y ſtrofowánia z grzechow ſwoich.

Z naoſtátek powinien ná to ex Iure Polytico, z prawá Polytycznego ábo świeckiego: ták dowodze. Iure Ciuili, prawem Polytycznym powinna rzecz/ áby káżdy w Rzeczypoſpolitey żyiący/ bliźniego ſwego/ iáko członek teyże Rzeczypoſpolitey/ rátował w potrzebach iego. Nie inſzą ábowiem intencyą ludźie Rzeczpoſpolitą ſtánowią/ to ieſt/ nie w oſobności ále w poſpolitości żyią/ tylko tą; áby ieden drugiego w potrzebie iego rátował. A iáko powinien ieden drugiego rátować w potrzebie ćieleſney/ ták daleko w potrzebie cnoty. Mowi bowiem Aryſtoteles. Homines legibus amicitiæ magis obligantur ad arcenda vitia amicorum, quàm ad depellenda detrimenta rei familiaris: quia virtutes, quæ ſunt veræ & conſtantis amicitiæ fundamina, vitio quatiuntur. 9. Ethyc: Cap. 3.

*Ludźie (prawi) z przyiázni więcey ſą obowiązani bronić przyiaćiołom w ſtępkow, ániżeli bronić ſkody ich w rzeczách gośpodárſkich: w ſtępki ábowiem, cnogoſpodárſkich: w ſtępki ábowiem, cnogoſpodárſkich: w ſtępki ábowiem, cnogoſ

winien káżdy grzeßny człowiek przyimowáć nápominánia y ſtrofowánia z grzechow ſwoich.

Już tedy iáſna rzecz/ iż káżdy człowiecze Chrześćiáński powinienes z wßelkieg Práwá nápominania y ſtrofowánia z grzechow twoich przyimowáć: y nie maß ſie wymawiáć tym/ że ćie kto oſtro nápomina y ſtrofuie. Bo áczkolwiek to ieſt prawdá/ iż to nápominánie y ſtrofowánie ma bydź lagodne y miekkie; wßákże gdy w tey mierze nápomináiący ábo pobládzi/ ábo też tobie to bydź potrzebno oſądźi/ maß ty to nápominánie choć przykre/ wdzięcznie przyimowáć. Pięknie ćis o to nápomina świety Bázylius. Eſſet enim à decore abhorrens, ſi qui cum aduersâ corporis valetudine laborant, ij vſque adeò magnam medicis fidé habeant; vt eſto ipſos ſecent, eſto vrant, eſto amariſſimis medicamentis medeantur; nihilominus tamen inter benè meritos de ſe illos numerent: nos non itidem quoque aduerſus animarum noſtra- 14: ſt.

rum medicos, quandocunq; durioreimponenda nobis re aliqua ſalutem nobis efficiunt, fuerimus animati. *Byłábyto* (práwi) *rzecz nieprzyſłoyna, gdyby kiedy według ciáłá choruiacy, od ſwoich lekárzow bywáia kráiáni, kłoći, paleni, y ſrodze gorzkimi lekárſtwy nápawáni; á przecie ſie ná nich nie gniewáia, záźle im nie máia, y owßem zá dobrodzieiow ſwoich przyznawáia, y tak wdzięcznie od nich wßytko przyimuia: nie przyſtoynaby to mowie było, żeb ſmy my ſie ná tych gniewáli, ktorzy duchowne nam ſłe choroby leczą: nie ſłußna żebyſmy záźle mieli, kiedy nas áni kráia, áni pala, ále tylko ſłowy nápominaią y karzą.* Niechćieymy tedy Chrześćiánie Namilßy/ tych owieczek Woyćiechá świetego náſłádowáć/ przyimuymy chętnie ſtrofowánie z grzechow náßych/ y dopuśćmy ſie przywodźić do owczárnie CHRYSTVSA y Bogá náßego: Ktoremu niech będzie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

NA DZIEN SWIETYCH APOſtołow Philippá y Iákubá.

KAZANIE PIERWSZE.

Domine oſtende nobis Patrem, & ſufficit nobis. *Ioan: 14.*

Pánie pokaż nam Oycá, á doſyć mieć będziemy.

RZecz záprawdę wielkiego podźiwienia godna/ iż S. Philip/ o ſámo tylko widzenie Oycowſkie proſi/ y tym ſie ſámym kontentowáć obiecuie. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilßy. Náucza bowiem Theolog/ iż człowiek błogoſłáwiony w niebie/ wiele rzeczy widźi: widźi iſtność Boſką/ widźi Troyce Przenaświętßą/ Bogá Oycá/ Synà/ y Duchá świętego; widźi iáko Syn od Oycá/ y Duch świety od Oycá y od Synà pochodźi; widźi wßytkie doſkonáłoſći Boſkie/ mądroſć iego nieſkończona/ ſprawiedliwoſć/ dobroć/ miłoſierdźie/ y wßytkie inne doſkonáłoſći. A gdyby nie widźiał ktorey rzeczy z tych/ non ſufficeret ipſi, nie kontentowałby ſie/ non eſſet beatus, nie byłby tym ſámym błogoſłáwiony. Widźi też y ſecundaria obiecta, widźi nature ludzką Chryſtuſá Páná/ widźi Przenaświętßą Pánne y chwałe iey/ widźi Anyołow świętych y chwałe ich/ widźi Świętych Páńſkich y chwałe ich/ widźi y inße kreatury wßytkie/ quorum viſio ad ſtatum eius pertinet, ktorych widzenie do ſtanu iego należy. Ponieważ tedy błogoſłáwiony káżdy/ tak wiele rzeczy widźi/ y widźieć to wßytko do zupełnego iego kontentowánia należy; czemuż Philip świety o ſámo tylko widzenie Oycá pro-

cá prozi/ y tym sie sámym kontentowáć chce? Domine ostende nobis Patrem, & sufficit nobis. *Pánie pokaż nam Oycá, á kontentowáć sie bedziemy.* Przyczynia trudności náuká Subtelnego Doktorá/ ktory naucza/ iż Relationes Originis, ktore sá Paternitas, Filiatio, Spiratio, non dicunt perfectionem, nie sá doskonáłości: bo inászey gdyby Synostwo było doskonáłością/ abo Oycostwo: inżby Oćiec/ktory Synostwá nie ma/ nie miałby wszelakiey doskonałości; y Syn ktory Oycostwá nie ma/ niebyłby zupełnie doskonałym. Jeżeliż tedy Oycostwo sámo z siebie według subtelnego Doktorá/ perfekcicy nie ma: czemuż Philip świety tylko o to prosi aby Oycá widział? Domine ostende nobis Patrem, & sufficit nobis. *Pánie pokaż nam Oycá, á kontentowáć sie bedziemy.* Druga: czemu Philip świety żadney kreatury nie prosi/ aby mu pokazałá Oycá; czemu nie prosi o to ani Anyołow/ áni Prorokow/ áni nieba/ áni ziemie/ áni ktoregokolwiek inszego stworzenia: ále tylko samego Chrystusá prawdźiwego Synа Bożego/ mowiąc: Domine ostende nobis Patrem. *Pánie pokaż nam Oycá.* Ná te dwie trudności odpowiem ia ná teráźnieyszym Kazániu. To bedźie ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu nászemu.

CO sie tknie pierwszey trudności: Potrzebá wiedźieć/ iż ten człowiek ktory obaczy P. Bogá Oycem/ wszytkimi dobrámi vbogácony zostáie: dowodze tego y Pismem ś. y z Doktorow świetych. Co sie tknie Pismá świetego: Dawid S. Prorok Páński/ wielce sie weseli y táduie/ y wszelkiey ziemie do rádości wzywa. Psal: 99. Iubilate Deo omnis terra, seruite Domino in lætitia, introite in conspectu eius in exultatione. *Ráduy sie* (prawi) *wszelka ziemio, służćie Pánu z weselem y z wielka rádością, przychodźcie wszscy przed oblicze iego.* A czemuż to? co zá motiuum, co zá przyczyná ták wielkiey rádości? Scitote quoniam Dominus ipse est DEVS, ipse fecit nos, & non ipsi nos. *Wiedźcie o tym, iż Pan iest Bogiem naszym, on iest Oycem naszym.* Że iest Oycem/ ráduycie sie/ bo nie maćie sie o co frásować. Oćiec bowiem dźiatkom wszytkie dobrá swoie dáie/ mowiąc do káżdego synа: Omnia mea tua sunt. Luca 15. *Wszytko moie o synu iest twoie.* Pięknie interpretuie intencyą Dawidá świętego/ Chryzologus S. Serm: 6. Lib: 1. sentent: homo peccati seruus, erat captiuus mortis, erat mancipium dæmonũ, erat idolorum vernula; sic malis Dominis talibus miserã exhibebat seruiturem: & ideo homo dabat extrema suspiria, quando tales, tam crudeles Dominos sustinebat. Propheta ergo videns nos á talibus liberatos, & reuocatos ad obsequium Creatoris, ad Patris gratiã, meritò exclamat: Seruite Domino in lætitia, introite in conspectu eius in exultatione. *Był* (prawi) *człowiek grzechu sługa, śmierći więźniem, szátáńskim newolnikiem, bałwanow służebnikiem; pod tákowymi złymi Pány iecżał y wzdychał: przeto widząc Prorok, że sie nam Bog Oycem pokazał, y od tákich nas nieprzyiaćioł wyrwał, słusznie woła: Służćie Pánu z weselem, chodźćie przed oblicze iego w rádości, iuż wam bowiem ná niczym schodzić nie bedzie.* Tegoż dochodźiemy y z sámey Ewangeliey ś. Syn on marnotrawny/ ták sam w sobie mowi: Surgam & ibo ad Patrem meum. Luca 15. *Wstáne* (prawi) *y poyde do Oycá mego.* Pátrzćie/ nie mowi wroce sie do domu Oycowskiego/ do máietności/ do dostátkow y bogactw iego; ale tylko mowi/ ibo ad Patrem meum, poyde do Oycá mego. Jákoby rzekł: o nic niedbam tylko o Oycá/ niczego nie potrzebuie tylko Oyca/ y przeto niczego widźieć nie prágnę/ tylko Oycá. Ibo ad Patrem meum. *Poyde do Oycá mego.* A wstoraliże co? Ná bárzo: bo wszytko przez to otrzymał: tákoż náucza Chryzostom świety. Postquã enim dixit: Reuertar ad Patrem meum: verbum hoc, illi omnia bona attulit. To (prawi) *słowko iedno: Wroce sie do Oycá moiego, wszytkiemi go dobrámi napełniło.* Tegoż też y Chryzolog świety náucza tymi słowy. Nisi ergo cœlestis Pater redeuntis filij radiasset in vultu, & totam confusionis caliginem respectus sui lumine sustulisset, nunquam Diuini vultûs vidisset iste filius claritatem. Homil: 11. in Epist: ad Rom.

Gdyby był (práwi) *Oćiec niebieski Oycowſka ſwoia twarza nie oświećił ſyná márnotrawnego, gdyby był iáſnośćia Oycowſkiey twarzy ſwoiey nie roſpędził ćiemnośći iego, nigdyby był niebieſkiey świátłośći nie widział.* Jákoby rzekł Doktor święty: przeto że mu ſie Bog Oycem pokázał / wſzytkiemi go dobrámi nápełnił. Jż mu ſie bowiem pokázał Oycem/ bankiet dla niego ſpráwił/ vtuczone bydlątko zábił/ nayprzednieyſzą ſzatą nágość iego przyodźiał/ rękę iego drogim pierſćieniem ozdobił/ świeżym go obuwiem opátrzył/ wdźięczney muzyce weſoło mu ſpiewáć kázał: zgołá wſzytkiemi go dobrámi/ przeto / że mu był Oycem/ nápełnił. Tá tedy ieſt przyczyná/ dla ktorey Philip święty o ſámo tylko pokázánie Oycá prośi / y tym ſie ſámym kontentować chce/ mowiąc: Domine oſtende nobis Patrem, & ſufficit nobis. *Pánie pokaż nam Oycá, á doſyć mieć będziemy.* Wiedźiał Philip święty/ że komu P. Bog Oycem ſie pokázuie / tego wſzytkiemi dobrámi nápełni: wiedźiał/ iż kto Bogá Oycá widźi/ ten widźieć będźie wſzytkę Troycę Przenáświętſzą / widźieć będźie wſzytkie doſkonáłośći Boſkie/ widźieć będźie Pánne Przenáświętſzą y chwałę iey/ widźieć będźie Anyołow y chwałę ich/ widźieć będźie Świętych Páńſkich y chwałę ich/ widźieć będźie wſzytkie kreatury ktore do ſtanu iego należą: zgołá wſzytko dobre mieć będźie / bo mu Bog Oćiec rzecze: Fili mi, omnia mea tua ſunt. *Synu moy, wſzytkie dobrá moie ſą twoie.* Toć tedy mądrze bárzo Philip święty o ſámego Oycá pokázánie prośi/ mądrze bárzo tym ſie ſámym kontentowáć obiecuie/ mowiąc: Domine oſtende nobis Patrem, & ſufficit nobis. *Pánie pokaż nam Oycá, á doſyć mieć będziemy.*

CO ſie tknie drugiey trudnośći: to ieſt/ czemu Philip święty ſámego tylko Chryſtuſá o to pokázánie Oycá prośi; potrzebá wiedźieć/ iż wſzytkie kreatury vmieią nam Páná Bogá pokázáć Sędźią; á ſam tylko Chryſtus może nam go pokázáć Oycem. Jż wſzytkie kreatury vmieią Páná Bogá pokázáć nam Sędźią: dowodzę. Ekklezyaſtyk duchem świętym nátchniony/ o ziemi powiedźiał. Generatio præterit, & generatio aduenit, terra autem in perpetuum ſtat. *Rodzenie* (práwi) *przemiia, y rodzenie przychodźi, á ziemiá záwſze ſtoi.* A ná cóż to proſę/ kiedy ludźie vſtáwicznie iedni vmieráią/ drudzy ſie rodzą/ ziemiá iednák záwſze ſtoi? To podobno dlatego/ żeby wſzytkim ſłużyłá/ żeby wſzytkich żyiących żywiłá y nośiłá/ á po śmierći wſzytkich ciáłá chowałá? Bydź może/ że y dlatego: álećy vberiorem finem, dálſzy koniec trwáłośći ziemie/ vpátrzył powáżny Olympiodorus. Terra quidem in perpetuum ſtat, accuſatrix veſtra effecta, in qua nefaria opera perpetraſtis. *Ziemiá* (práwi) *od początku świátá ſtoi, y ſtáć będzie do ſądnego dniá, pátrząc ná wſzytkie ſpráwy ludzi, ktorzy ſie vſtáwicznie rodzą y vmieráią: y milczy do czáſu, ále iáko przyidzie czás ſądu, będzie* accuſatrix, *będzie inſtygatorem Koronnym przećiwko ludźiom złym, inſtygować będzie ná wſzytkie niepráwiedliwe ludźie.* A ták to ſtworzenie/ ziemiá/ ſtáwi nas przed Páná Bogá/ nie przed Oycá/ ále przed Sędźiego; pokaże go nam nie Oycem łáſkáwym/ ále Sędźią ſtráſznym. Wiec podobno nad ziemię/ łáſkáwſze będźie niebo ábo Anyołowie? Bynammiey. Homo quidam erat dives, & habebat villicum, & hic diffamatus eſt apud eum. *Człowiek niektory był bogáty, y miał włodárzá, ktorego przed nim oſtáwiono.* Pátrzće/ diffamatus, oſtáwiony: ktoż to oſtáwił tego włodárzá? to ieſt/ kto człowieká przed Pánem Bogiem oſtáwił? Odpowiáda Chryzolog święty. Clamabat terra, clamabat cælum, dolebant Angeli, quando iam tota ſæculi fama loquebatur. *Wołáłá* (práwi) *ziemiá, wołáło niebo, wołáli Anyołowie, y ſkárżyli przed ſędzią złośći człowieká.* To widźićie: y ziemiá/ y niebo/ y Anyołowie/ człowieká grzeſznego przed Bogiem Sędźią ſtáwiáią / á nie przed Oycem; ſtráſznym mu go Sędźią/ á nie Oycem łáſkáwym pokázuią. Sam tylko iedyny Chryſtus Jezus/ grzeſznemu człowieckowi Bogá/ nie Sędźią / ále Oycem pokázuie: to ieſt/ ſam tylko Bogá/ zaſługámi ſwoiemi grzeſznemu człowieckowi błaga/ y tym mu go łáſkáwym

Oycem

Luc: 16.

Serm: 125

Luc: 15.

Luc: 15.

Homil: 10. in Epiſtol: ad Rom.

Luc: 15.

Oycem czyni. Co y z takiego iego po-
stępku zrozumieć możemy. Kiedy
Chrystus Pan ná Krzyżu vmierał/
tak do Bogá Oycá swoiego mowił.
Luc. 23. Pater, in manus tuas commendo
spiritum meum. Oycze/ vczynilem
wolą twoią świętą/ oto widzisz iá-
tom zrániony/ widzisz że wśże miedzy
rozboynikámi iáko kosz naywierus-
nieyszy/ widzisz/ iż mi iuż krew vcho-
dzi/ widzisz mię od wszytkich opuszczo-
nego: ducha tedy moiego w ręce two-
ie Oycze moy oddáis. To to iest Chrze-
ścianie Namilszy: ázaż Máiestat y
Thron wielki nie czekał w niebie du-
cha Chrystusowego? ázaż go prawicá
Boska nie czekálá? ázaż nie on miał
bydz podwyższony/ áby mu sie wsze-
kie kolano kłaniało/ niebieskie/ ziem-
skie y piekielne? Czemuż tedy zápo-
mniawszy nieráko y Thronu/ y Máie-
statu/ y práwey strony/ nie gdzie in-
dziey kładzie duchá swoiego/ tylko w
rękách Oycowskich/ mowiąc: Pater,
in manus tuas commendo spiritum
meum. *Oycze, w ręce twoie oddáie du-
chá moiego.* Wiećie czemu? Wszytkie
insze kreatury podawały nieráko w re-
ce Boskie/ rozgę: to iest/ karánie na
człowieká/ skárząc ná niego y instygu-
iąc: y ták wszytkie kreatury Sędzią
strásznym Pana Bogá człowiekowi
czyniły. A Chrystus co? Nie rozgę/
ále duchá swoiego w ręce Boskie po-
dáie/ aby sie ręce Boskie vblagáły Mie-
ką y śmiercią Synowską/ áby sie tak
Bog nie Sędzią strásznym/ále Oycem
łáskáwym człowiekowi stawił. Nie ia
ta przyczyne oddánia duchá Chrystu-
sowego dáie/ ále powáżny *Rupertus
Abbas. Lib. 2. de Operibus Spiritus S.*
Certus dixit: Pater in manus tuas
commendo spiritum meum: certus
inquam & securus, quod commen-
datum suum, cum grandi lucro es-
set recepturus. Nam quia sic tradi-
dit spiritum suum, ecce omnibus
filijs regenerationem acquisiuit.
Bespiecznie (práwi) *oddał Duchá swego
w ręce Oycowskie, wiedząc iż go miał z
wielkim zyskiem odebráć: oddáiąc bo-
wiem Duchá swego w ręce Oycowskie,
sprawił to, że sie stáiemy Synámi Bożymi.*
A ták vczynił nam Bogá nászego
Oycem nászym. Teyże prawdy ieszcze
y drugimi Pismá świętego mieyscámi
dowodze. Dániel Prorok Pánski ma
takie widzenie. Aspiciebam donec Dan: 7.
throni positi sunt, & antiquus dierũ
sedit: vestimentum eius candidum
quasi nix, capilli capitis eius quasi
lana munda, millia millium minis-
trabant ei, & decies centena millia
assistebant ei. Iudicium sedit, & li-
bri aperti sunt. *Pátrzyłem* [práwi]
*áż Throny postáwiono, y vśiadł stárzec w
szácie białey iáko śnieg, á włosy máiąc
iáko wełná czyszta: tysiące tysięcy stnijli
mu, á dziesięckroć sto tysięcy stali przed
nim. Sąd vśiadł y kśięgi otworzone są.*
Jan święty tákże w Obiáwieniu swo-
im ma tákie widzenie. Et nemo po- Apoc: 4.
terat in cœlo, nec in terra, neq; sub-
tus terram, aperire librum, neq; re-
spicere illum: & ego flebam mul-
tùm, quia nemo inuentus est dignus
aperire librum, nec videre illum: &
vnus de Senioribus dixit mihi: ne
fleueris, ecce vicit Leo de tribu Iu-
da, aperire librum. *I żaden* (práwi)
*nie mogł áni ná niebie, áni ná ziemi, áni
pod ziemia, otworzyć kśięgi: y owszem
áni weyrzeć ná nie: &c.* To to iest
proszę? Dániel widział Páná Bogá/
Jan święty tákże widział P. Bogá:
Dániel widział kśięgi/ á żadney trus-
dności nie widział około otworzenia
kśiąg; ledwie co Pan Bog vśiadł ná
sądzie/ Iudicium sedit, ledwie co ty-
siącego Anyołow otoczyło; áliści zá-
raz bez wszelákiey trudności kśięgi o-
tworzono. Et libri aperti sunt: nie
szukáią/ nie pytáią. Quis est dignus
aperire librum? *I ktoż iest godzien o-
tworzyć kśięgi:* ále záraz ledwie Se-
dzią zásiadł/ & libri aperti sunt, *zá-
raz kśięgi otworzono.* Jan záś święty
widzi kśięgę/ áliści nie máś ktoby ią
otworzył: wołáią po niebie. Quis est
dignus aperire librum? *Iestli tu kto
coby był godzień otworzyć te kśięgę:* y żad-
den nie ználazł sie ná niebie. Et nemo
poterat in cœlo. Znowu po wszyt-
kiey ziemi wołáią. Quis est dignus
aperire librum? Jest tu kto/ coby
był godzień te kśięgę otworzyć? Et
nemo poterat neque in terra: nie
ználazł sie żaden. O co gdy rzewliwie
płakał Jan święty/ áż oto obaczy Bá-
ránká biorącego kśięgę/ y otwieráią-

cego.

cego. Et venit & accepit de dextera ſedentis in throno librum, & cùm aperuiſſet librum, &c. Co to ieſt (mowie) Chrześćiánie Namilſzy/ iż Dániel widźi księgi bez wſzeláкiey trudnośći otworzone? Jan záś świety widźi księge/ áliśći niemáſz ktoby ią otworzył? Troſzeczkę do Theologiey wyboczmy. Potrzebá wiedźieć/ iż w Pánu Bogu ieſt liber vitæ, ieſt tez y liber mortis: ieſt księgá żywotá/ ieſt y księgá śmierći. Księgá żywotá/ ieſt præſcientia, iákoby wiádomość/ ktorą ma P. Bog o wſzytkich przeznáczonych. Ták ábowiem náucza Auguſtyn świety. Ipſa Dei præſcientia de illis, quæ falli non poteſt, eſt liber vitæ, in quo ſcripti ſunt, id eſt, prænogniti. Księgá záś śmierći/ ieſt præſcientia infallibilis omnium damnandorum, ieſt wiádomość Boſka o tych/ktorzy máią bydź potępieni. Inſzą tedy widźiał Dániel Prorok/ inſzą Jan ś. Dániel widźiał księgę śmierći/ ktora otworzona byłá: bo nie trudno było o tego/ ktoryby ią otworzył i z onych tyśiącow y millionow Anyołow/ ktorzy ſtáli okolo Thronu Sędźiego/ każdy ią mogł otworzyć: bo każde ſtworzenie ná człowieká przed Bogiem inſtygowáć może; á zátym każde może człowiekowi pokázáć Bogá ſtráſznym bárzo Sędźią. Jan záś świety widźiał księgę/ (księgę mowie) żywotá: áliśći żadna kreaturá/ áni ná niebie/ áni ná ziemi/ ználeść ſię nie mogłá/ ktoraby tę księgę otworzyłá: bo żadna kreaturá Bogá łáſkáwe° człowiekowi vczynić nie mogłá; á zátym żadna mu go Oycem pokázáć nie mogłá. Sam tylko niewinny Báránek/ ſam tylko niewinny Pan IEzvs, dla grzechow ludzkich zábity/ księgę żywotá otworzył: bo on ſam Bogá człowiekowi łáſkáwym vczynił: á zátym/ on ſam Bogá człowiekowi Oycem pokazał. Tá tedy ieſt przyczyná dla ktorey Philip świety nikogo inſzego o pokázánie Oycá nie prośi/ tylko ſáme° Chryſtuſá; tá (mowie) przyczyná/ iż ludźiom Bogá żaden Oycem pokázáć nie może/ tylko ſam Chrystus krwáwymi zaſługámi ſwoiemi.

Apoc: 4.

Dan: 7.

A tuć ſię pokázuie/ iákoś ty człowiecze grzeſzny/ wiele powinien temu Bárankowi/ IEzvsowvi Pánu: ponieważ ći nikt BOGA łáſkawym Oycem vczynić y pokázáć nie mogł/ tylko on ſam krwáwymi zaſługámi ſwoiemi. Obiáśnieć to podobieńſtwem tákim. Gdybyś ty człowiecze miał Oycá bogátego/ ktoregobyś ná ſię wielce rozgniewał; ták/żećby ná oczy nie dał; ták/żeby ćię wydźiedźiczył/ y oddalił od wſzytkich dobr ſwoich; ták/żeby ćię znáć zá ſyná nechćiał; náwet lubobyś go chćiał przeprośić/ nie dałćiby ſię przeprośić: y choćbyś poſyłał niewiedźieć kogo/ áby od ćiebie przeprośił/ nikogoby nie przypuśćił/ y przeprośićby ſię nie dał. W tym obrałby ſię iáki wielki Oycá twoiego przyiaćiel/ ktoryby wiedząc iż ſię Oćiec twoy vblaga przelániem krwie iego/ przelałby krew ſwoię/ præzentowałby ią Oycu twoiemu/ y tákby go vblagał y przeprośił/ żeby ćię przyiął do łáſki/ y do dźiedźictwá wſzytkich dobr ſwoich. Co rozumieſz człowiecze/ iákobyś temu przyiaćielowi był wiele powinien? có rozumieſz/ iákobyś go miłował/ ſłánował/ y iemu zá ták wielkie dobrodźieyſtwo vſługował? Miłuyże człowiecze JEzuſá vkrzyżowánego/ ſłánuy go/ ſłuż JEzuſowi: onći to bowiem ieſt tákim przyiáćielem. Rozgniewałeś był Oycá twoiego niebieſkiego grzechem pierworodnym/ rozgniewałeś tak bárzo/ żeć nie dał ná oczy; ták bárzo/ że ćię wydźiedźiczył z dobr niebieſkich; ták bárzo/że ćię zá ſyná znáć y mieć niechćiał: y nie ználazł ſię táki/ áni ná niebie/ áni ná ziemi/ ktoryby go od ćiebie przeprośił. Sam tylko iedyny Syn Boży/ nád tobą ſię vżaliwſzy/ przeprośił ći Oycá: tenći to ſprawił/ że ćię Bog zá Syná namilſzego przy krzćie świętym przyiął/ y oraz dźiedźicem dobr ſwoich wſzytkich vczynił. A ſprawiłći to wſzytko Jedyny Syn Boży Chryſtus IEzvs, nie iákokolwiek/ ale krwią ſwoią przenadrożſzą/ śmiercią ſwoią hániebną/ ktorą dla grzechow twoich podiął. Toć go człowiecze maſz zá to wielce miłować/ maſz go zá to ſłánować/ y iemu wielce ſłużyć. Słuchay człowiecze iáko ćię o to nápomina Bernat świety. Si in te eſſent o-

Serm: de

cego.

quadrupl: debite.

mnes vitæ filiorum Adam, omnes dies ſæculi, omnes labores' omnium hominum, qui ſunt, fuerũt, & erunt; nihil eſt ad comparationẽ eius, quod pro te Filio Dei tolerauit. Cùm ergo donaueris, quidquid es, quidquid potes: non erit ſicut ſtella ad ſolem, ſicut ſtilla ad fluuium, ſicut puluis ad montem. *Kiedybyś (práwi) człowiecze miał wſzytkie żywoty ſynow Adámowych, ktorzy żyli od początku świátá, y żyć będą áż do ſądnego dniá: kiedybyś miał wſzytkie dni wſzytkich wiekow, żebyś żył nie tylko tyſiąc lat, ále y wiele millionow lat: kiedybyś miał wſzytkie prace y zaſługi wſzyſtkich ludźi świętych, ktorzy ná świecie byli, ſą, y będą: y dałbyś te wſzytkie żywoty dla Chryſtuſá, y ſłużyłbyś mu ze wſzytkiego ſercá, nie tylko przez ſto tyſięcy lat, ále y przez wiele millionow lat: y podiałbyś dla niego prace y męki wſzytkie, ktore kiedy ludzie święci dla Bogá podięli: ieſzczebyś tym nie nágrodził Chryſtuſowi miłośći iego ktorą ći pokazał, gdyć Bogá przeiednał, y táſkáwym Oycem vczynił; y owſzem wſzytkie pomienione rzeczy, ktorebyś dla* CHRYSTVSA *vczynił, nie byłyby względem miłośći Chryſtuſowey ták, iáko gwiazdá względem ſłońcá, ták iáko kropelká wody, względem głębokiey rzeki, ták iáko ieden proſek, względem wyſokiey gory.* O Chrześćiánie Námiłſzy: ieżeli to iákobyśmy nic nie dáli Chryſtuſowi/ gdybyśmy mu przez wiele millionow lat ze wſzytkiego ſercá ſłużyli/ nicbyśmy mu (mowię) nie dáli zá to/ tym wſzytkim/ że nam BOGÁ Oycá przeiednał: á cożkiedy áni iednego tego żywotá dla Chryſtuſá nie dáiemy/ áni przez ten krotki czas żywotá nászego ſzczerze mu ſłużymy: y owſzem miáſto wdzięczności/ miáſto miłośći/ ćieżkiemi go grzechámi często obrażamy. O iákośmy niewdzięczni! o iáko wielkiego iego gniewu godni! Obaczmy ſię kiedykolwiek/ ſłużmy Chryſtuſowi ze wſzytkiego ſercá/ iáko Pánu y Dobrodźiełowi nászemu. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN SS. APOſtołow Philippá y Iákubá.

KAZANIE WTORE.

Philippe, qui videt me, videt & Patrem meum. *Ioan: 14.*
Philippie, kto mie widzi, y Oycá mego widzi.

CHRYſtus Pan będąc przyrodzonym Synem Bożym/ repræzentował Bogá Oycá niebieſkiego. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námiłſzy. A nie iákokolwiek repræzentował/ ále ták doſkonále/ iż káżdy ktoby widźiał Chryſtuſá/ záraz w nim widźiał y Bogá Oycá: Jáko ſam Zbáwiciel w dźiśieyſzey świętey Ewángelieynáucza/ mowiąc do Philippá ś. Qui videt me, videt & Patrem meũ. *Philippie, kto mie widzi, y Oycá mego widzi.* Á my wſzyſcy Chrześćiánie / ieſteſmy ſynámi Bożymi. Ták ábowiẽ Chryſtus Pan do Vczniow ſwoich mowi: Vt ſitis filij Patris veſtri, qui in cœlis eſt. *Ábyście (práwi) byli ſynámi Oycá wászego, ktory ieſt w niebie.* Á znowu. Eſtote miſericordes, ſicut & Pater veſter miſericors eſt. *Bądźćie miłośiernymi, iáko y Otiec wáſz miłośierny ieſt.* Á znowu wſzyſcy z náuki Chryſtuſowey w Páćierzu mowiemy. Pater noſter, qui es in cœlis. *Oyczenáſz, ktoryś ieſt w niebie.* A czyli też wſzyſcy ći ſynowie/ to ieſt Chrześćiánie/ prawdźiwie repræzentuią tego Oycá ſwoiego/ to ieſt Páná Bogá? Czyli też wſzyſcy mowić mogą? Qui videt me, videt & Patrem meum. *Kto mnie Chrześćiániná widzi, y Oycá mego Bogá widzi?* Nie wſzyſcy zápráwde. Są iedni Chrześćiánie/ ktorzy nie pra-

Matth. 5.

Luc. 6.

Serm: 177

Epiſt: 18. ad Marcellam.

nie prawdźiwie repræzentuią Bogá; á zátym mowić prawdźiwie nie mogą: *Kto mnie widźi, y Oyca moiego Bogá widźi.* Drudzy ſą/ ktorzy prawdźiwie Bogá ſwoiego Oycá repræzentuią; á ći prawdźiwie mowić mogą: Qui videt me, videt & Patrem meum. *Kto mnie widźi, y Oycá moiego widźi.* A ktorzyż to ſą/ co nie prawdźiwie/ y ktorzy co prawdźiwie Bogá/ Oycá ſwoiego repræzentuią? Pokaże ich ná teráźnieyſzym Kazániu. Co bedźie ku czći y chwale BOżey/ á ku zbudowániu náſzemu.

KRotko mowiąc: Ci Chrześćiánie nie prawdźiwie Bogá/ Oycá ſwoiego repræzentuią/ ktorzy ſie rożnych grzechow/ przeciwko P. Bogu dopuſzczáią. Sluchacze namilſzy. Abym tego dowiodł/ taki wprzod zákładam fundáment. Aczkolwiek káżdego człowieká PanBog ſtworzył ná obraz ſwoy. Ad imaginem Dei factus eſt homo: wſzákże kto ſie grzechow dopuſzcza/ten ná ſie inſzy obraz/ inſzą poſtáć bierze. Nie ia to mowię; ale Hieronim ś. Cùm ad imaginem & ſimilitudinem DEI condici ſimus, ex vitio noſtro perſonas nobis plurimas ſuperinducimus: & quomodo in theatralibus ſcenis, vnus atque idem hiſtrio, nunc Herculem robuſtus oſtendit, nunc mollis in Venerem frangitur; ita & nos tot habemus perſonarũ ſimilitudines, quot peccata. *Gdy* (prawi) *ná obraz y podobieńſtwo Boſkie ſtworzeni ieſteſmy złośćia náſza, wielu ná nas poſtáci bierzemy: y iáko ná komedyách, iedenie kuglarz, raz mężnego Herkuleſa, drugi raz miekka repræzentuie Wenere; ták y my, ták wiele poſtáci ná ſie bierzemy, iáko ſie wielu grzechow dopuſzczamy.* Ktorych to záś rzeczy poſtáći ná ſie bierzemy/ ſpecifikuie *Græuetus Cancellarius Pariſienſis.* Accipimus laſuam leonis per ſuperbiam, lupi per voracitatem, aſini per ſtoliditatem, vituli per laſciuiam, tauri per extollentiã, pardi per hypocryſim, ſimiæ per geſticulationem, hyenæ per crudelitatem, hericij per aſperitatem, aſpidis per inobedientiam, hirci per infamiæ fœtorem, apri per iram, porci per immunditiam, canis per inuidiam, leporis per timiditatem, ſerpentis per calliditatem, vulpis per hæreſim, cameli per gibboſitatem, id eſt, diuitiarum & auaritiæ ſarcinam. *Bierzemy* (prawi) *ná ſie lárwę lwá przez pyche niſſe, wilká przez obżárſtwo, oſłá przez głupſtwo, ćielcá przez nieczyſtość, byká przez wynioſłość, ryſiá przez obłudność, miłpy przez plesy, wilká Murzyńſkiego przez okrućieńſtwo, ieżá przez oſtrość, iáſzczurki przez niepoſłuſzeńſtwo, kozłá przez nieſtáwy ſmrod, dzikiego wieprzá przez gniew, pſá przez nienáwiść, záiącá przez boiáźliwość, weżá przez chytrość, liſzki przez odſzczepieńſtwo, wielbłądá przez garb, to ieſt, bogactw y łákomſtwá tłomok.* To tedy zá fundáment założywſzy/ iż człowiek przez grzechy/ rozmáitych beſtyi lárwy abo poſtáci ná ſie bierze: iuż dowodzę/ iż ći ktorzy ſie rozmáitych grzechow dopuſzczáią/ nie prawdźiwie Oyca/ to ieſt/ Páná Bogá ſwoiego repræzentuią; dowodzę mowiąc ták. Gdyby ći prawdźiwie Páná Bogá repræzentowáli/ ták/ iżby mowić prawdźiwie mogli. Qui videt me, videt & Patrem meum. *Kto mnie widźi, widźi y Oycá mego:* toć ponieważ oni ſą lwámi przez pychę/ wilkámi/ oſłámi/ ćielcámi/ ryſiámi/ wężámi/ iáſzczurkámi/ kozłámi/ liſzkámi/ wielbłądámi/ ić: tocby (mowię) y Pán Bog musiał mieć ná ſobie wſzytkich tych beſtyi lárwy. Ale to nigdy nieprawdá/ aby Bog ktory ieſt nieſkończoney pięknośći; y ták/ względem ktorego pięknośći/ wſzytka piękność ſtworzenia/ ſzpetność ieſt; wſzelka iáſność ćieniem ieſt/ wſzelka ozdobá brzydkością ieſt. Toć tedy grzeſznicy prawdźiwie Oycá/ Bogá ſwoiego nie repræzentuią: toć prawdźiwie mowić nie mogą. Qui videt me, videt & Patrem meum. *Kto mnie widźi, y Oycá moiego Bogá widźi.* Przydałem iż mowić nie mogą: *y Oycá mego Bogá widźi.* Bo mogą mowić/ y Oycá mego widźi/ to ieſt/ inſzego/ ále nie Bogá: widźi dyablá. Sam ábowiem dyabeł ieſt/ ktory rożnych beſtyi lárwy ná ſobie noſi. Jákoż tákiego widźiał Jan świety w Obiáwieniu ſwoim. Et ecce draco magnus, habens capita ſeptem, & cornua decem. *A oto* (prawi) *ſmok wielki, máiący głow ſiedm, y rogow*

Gen: 1.

Epiſt: 18. ad Marcellam.

Luc: 17.

Luce 6.

Apoc: 12.

rogow dzieśięc. To ieśt/ iáko poważny *Alcazar* kommentuie/ máiący śiedm poſtáci beſtyi: Lwa przez pyche/ wilká przez obżárſtwo/ cielcá przez nieczyſtoſc/ pſá przez zazdroſć/ weżá przez gniew/ wielbłodá przez łákomſtwo/ oſłá przez leniſtwo. A takći człowiek grzechow ſie rozmáitych dopuſzczáiący/ mowić może: kto mnie widzi/ y Oycá moiego dyablá widzi: ále mowić prawdźiwie nie może: kto mnie widzi/ y Oycá moiego Bogá widzi.

Z ludźi záś ſprawiedliwych/ bogoboynych/ w cnotách ſie wſzelákich obieráiących/ káżdy repræzentuie prawdźiwie Oycá ſwoiego Páná Bogá/ káżdy prawdźiwie mowić może: Qui videt me, videt & Patrem meum. *Kto mnie widzi, y Oycá moiego Bogá widzi:* dowodzi tego y z Piſmá świętego/ y z Doktorow świętych. W Pieśniách Sálomonowych czytam/ iż Oblubienicá ſzukáiąc kochánká ſwego/ to ieſt Páná Bogá ſwoiego/ tráfiłá ná ludźie cnotliwie żyiące/ y przy nich záraz P. Bogá ſwoiego ználázłá. Paululùm cùm pertranſiſſem, eos, inueni quem diligit anima mea. *Ználázłám tego ktorego miłuie duſzá moiá.* Cantic: 3. A czemuż to proſzę záraz ználázłá? Inter Deum & creaturam eſt infinita diſtantia, iáko Theolog náucza: *miedzy Pánem Bogiem á rzecza ſtworzona, ieſt nieſkończona odległość:* iákoż tedy przy ſámych rzeczách ſtworzonych/ to ieſt/ ludźiách ſprawiedliwych/ mogłá Bogá ználeść? Záiſte dlatego: iż w tych ludźiách cnotliwych/ znáydowáło ſie podobieńſtwo y obraz Boſki; á zátym ludźi cnotliwych widząc/ widźiáłá w nich záraz Bogá; á zátym ználázłá w nich záraz Bogá. Nie ia to mowię/ ale poważny *Gilbertus Abbas.* Quid eſſe vicinius & ſimilius poteſt? quàm ſapientia ſapientiæ, iuſtitia iuſtitiæ, quàm illuminata illuminanti, iuſtificanti iuſtificata? quid ſimiliùs alij quàm cauſatiuum cauſæ, formatũ formæ? Nam in formato penè nihil attenditur, quàm forma. Denique & quod dulce eſt, ſuper omnia ſimile videtur dulcedini; & quod lucidum eſt, luci. Itaq; proximum non iuſtè videtur, quod illi tantâ æmulatione componitur: proximum, quia nihil interponitur. Nam etſi finitum noſtrum, incomparabiliter excedit Dei infinitas; imaginis tamen ad veritatẽ, nonnulla dignoſcitur eſſe affinitas. Iurè ergò dicitur paululùm. *Słuſznie* (práwi) *mowi Oblubienicá, záràzem Bogá mego przy ſprawiedliwych ználázłá.* *Coż bowiem bliższego, co podobnieyſzego bydź może, iáko mądroſc mądrości, ſprawiedliwość, ſprawiedliwości, iáko oświecona oświeconemu, iáko vſprawiedliwiona vſprawiedliwiáiącemu? Co podobnieyſzego komu, iáko ſkutek przyczynie ſwoiey, iáko rzecz vformowáná formie ſwoiey? gdźiż w rzeczy vformowáney ſamę tylko formę widzieć możeſz. Nád to, rzecz ſłodka podobna ieſt ſłodkości, rzecz iáſna, podobna ieſt iáſności. Choć tedy Bog nieſkończonym ſpoſobem przechodźi rzecz ſtworzoną, obraz iednák y podobieńſtwo, czyni ludźi bliſkiemi Bogu.* Tá náuká dáie znáć ten Doktor/ iż ludźie ſprawiedliwi/ cnotámi ſwoiemi repræzentuią BOgá: ták/ iż kto ich obaczy/ Bogá ſámego obaczy. Doświadczył tego/ y on wieloki Krol Aſſwerus: Krol mowię pod ſobą máiący ſto y dwádźieścia Prowincyi. Ten ábowiem obaczywſzy nieſprawiedliwość dekretu ſwoiego przeciwko ludowi Izráelſkiemu wydánego/ ták piſze do poddánych ſwoich. Iudæos neci deſtinatos, in nulla penitùs culpa reperimus: ſed è contrario iuſtis vtentes legibus, & filios Altiſſimi & Maximi ſemperq; viuentis DEI, cuius beneficio & Patribus noſtris, & nobis Regnum traditum eſt. *Zydow* (práwi) *ktorychẽ ná śmierć ſkazał, w żadnymem grzechu nie ználazł: y owſſem ználazłem, iż ſprawiedliwie żyią, y ſą Synámi Naywyższego, Naywiękſzego, y záwſze żyiącego Bogá: z ktorego dobrodźieyſtwem, y Oycom náſzym, y nam dáne ieſt Krolestwo.* Kto proſzę temu Pogáninowi oznáymił Naywiękſzego/ Naywyższego/ y záwſze żyiącego Bogá? Kto mu powiedźiał/ iż on krolestwá funduie/ y komu chce rozdáie? Kto go náuczył/ iż on to z dobroći ſwoiey czyni/ że kogo Pánem poſtánowi? Jednym ſłowem: zkąd poznał ten Pogánin prawdźiwego

Bogá?

Cantic: 3.

Sermo: 8 in Cant.

Eſther 1.

Pſal: 46.

Matth: 5

Bogá: Czemu ráczey po Pogánsku nie mowi: ználazłem Zydow synow Bogow: czemu / iákoby własnie Chrześcianin wyznáie iednego Bogá/ żywego/ naywiekszego/ naywyższego/ Krolestw swiatowych dystrybutorá: O zaprawde / z synow poznał Oyca: znalazł Zydow bez winy/ znalazł spráwiedliwych y cnotliwych; przeto Bogá prawdziwego/ naywyższego/ żywego/ ktorego oni chwalili/ ktoremu oni służyli/ obaczył. Vidit filios, vidit & Patrem. *Obaczywszy syny, obaczył y Bogá ich Oycá.* Jnśi także Krolowie y Xiążętá tego świátá/ poználi prawdziwego Bogá/ ktory stworzył niebo y ziemię/ y wszytko co ná niey iest. A przez ktorez medium, przez iáki srzodek poznali Bogá práwego/ kto ich oświecił/ co mieli zá zwierćiádło / w ktorym Bogá tu ieszcze ná świecie żyiąc/ obaczyli: Sluchaymy Psálmisty świetego. Principes populorum congregati sunt cum Deo Abraham. *Krolowie* (práwi) *narodow, przyszli do poznánia prawdziwego Bogá, ktory sie pokazał Abráhámowi.* A czemuż przyszli do tey znáiomości? Quoniã Dij fortes terræ vehemẽter eleuati sunt: bo widzieli ná ziemi ludzi żywotá ták czystego/ták niewinnego/ ták spráwiedliwego/ iż sie iákoby nie ludźmi/ ále Bogámi bydź zdáli. Widzieli Apostołow dziwnymi cnotámi świecących: áż záraz w nich iáko we zwierćiádłách/ y prawdziwych obrázách/ obaczyli y poználi prawdziwego Bogá. Nie ia to mowie/ ále poważny *Euthymius*, pisząc ná pomienione słowá Psálmisty świetego. Apostoli terrena & mundana omnia superauerunt, nec voluptatibus vilis, aut tribulationibus victi sunt; sed vitâ ac sermone semper claruerunt, atque ideo per eos summi etiã Principes ac Reges, ad Christum adducti sunt. *Apostołowie* (práwi) *ziemskie y świátowe wszytkie rzeczy przewyższyli, żadne ich roskoszy, żadne vtrapienia nie zwyćiężyły; ále iż żywotem świetym y słowem záwsze świecili, Krole wielkie y Xiążętá, do poznánia prawdziwego Bogá przywiedli.* Zbáwiciel náss/ ták v Mátteusza świete° náucza. Beati mundo corde, quoniã ipsi Deũ videbunt: *Błogosłáwieni czystego sercá, bo oni Bogá widzieć beda.* A kiedyż go to widzieć beda: to podobno tylko w niebie/ w onym wiecznym błogosłáwienstwie: Nie tylko tám/ ále y tu: kto bedźie czystego sercá/ to iest/ cnotliwego y pobożnego żywotá/ w sobie samym Bogá widzieć bedźie. Ták bowiem náucza Grzegorz swiety Nissenski. Qui seipsum videt in seipso, quod desiderat, intuetur: atque ita beatus fit, qui corde puro præditus est: quoniam dum suam puritatem intuetur, per imaginem formam principalẽ animaduertit. *Ktory* (práwi) *siebie widzi w sobie, tego ktorego prágnie widzi; y ták człowiek czystego sercá, sstáie sie błogosławionym: bo kiedy ná czystosc sumnienia swego, ná swoy żywot cnotliwy pátrzy, przez obraz forme nayprzednieyssa, to iest Bogá widzi.* A obiáśnia to Doktor swiety podobieństwem. Quemadmodum enim illi in speculo solem vident, etiamsi cœlum ipsum suis oculis non intueantur; nihilo secius in speculi splẽdore, solem vident: quàm illi, qui ipsum orbem solis intuentur. Ita inquit etiam vos, (etiamsi vires vobis non suppetant, ad contemplandum & animaduertendum lumen inaccessum) si ad eum, qui ab initio in vobis constitutus fuit, imaginis decorem ac gratiam reuersi fueritis; in vobis ipsis, quod quæritis, habetis. *Iáko* [práwi] *oni, ktorzy we zwierćiedle słońce widzą, choć w niebo nie pátrzą, nie mniey słońce widzą; iáko y ci, ktorzy w samo istotne słońce pátrzą. Ták y wy Vczniowie moi, mowi Zbáwiciel świátá, (choć śił nie macie ábyście iáśnie Bogá, ono swiatło nieprzystępne widzieli,) ieżeli iednák czystego sercá bedźiecie, ieżeli obraz Boski w sumnieniu wásszym znaydować sie bedzie, tu ieszcze ná świecie káżdy z was, w samym sobie Bogá widzieć bedzie.* Toć nuż iásna rzecz y z Pismá świstegó/ y z Doktorow śś. iż káżdy spráwiedliwy / káżdy Chrześćiánin cnotliwie żyiący/ prawdziwie Bogá/ Oycá swoiego reprezentuie/ káżdy prawdziwie mowić może. Qui videt me, videt & Patrem meum. *Kto mnie widzi, y Oycá moiego, Bogá widzi.*

Obaczywszy tedy Chrześćiánie nasz

Ps. 46.

Esther 16.

Matth. 5

Libro de 5. Beat:

miłßy/ kto to nie prawdźiwie/ á kto prawdźiwie Bogá repræzentuie: wyſtrzegaymy ſie repræzentowáć Páná Bogá nie prawdźiwie/ á ſtáraymy ſie repræzentowáć go prawdźiwie: ſtrzeßmy ſie/ mowie/ repræzentowáć Páná Bogá nie prawdźiwie: bo go ták repræzentowáć/ ieſt iemu wielce niemiło/ y nam niepożyteczno. Jż iemu wielce niemiło/ iáſna rzecz. Co rozumiećie/ gdyby Oćiec dał ſynowi ſwoiemu obraz pięknie odmálowány/ y rzekłby mu: chcą mię ſtudzy moi/ktorzy mię nie znáią/poznáć; idźże/pokaż im ten obraz/ áby mię z niego poználi. Gdyby ſyn zákrył ten piękny obráz Oycowſki/ á miáſto niego wźiąłby iáko lárwę wilką/ abo niedźwiedźią/ ábo oſłá: y pokazałby te lárwy ſługom/ mowiąc: oto ták moy Oćiec. Co rozumiećie/ gdyby ſię o tákiey repræzentácyey ſwoiey Oćiec dowiedźiał/ czyliby mu to miło było? Przyznacie wßyſcy/ żeby mu było bárzo niemiło. Takći zápráwdę: dał nam Oćiec náß Bog Wßech nogący obraz ſwoy przy ſtworzeniu piękny/ dał nam podobieńſtwo ſwoie przy krzćie świętym: iáko náucza Hieronim ś. piſząc *in Cap: 28. Ezechiel.* Notandum, quod imago in creatione facta ſit tantùm, ſimilitudo in baptiſmate compleatur. *Potrzebá* (práwi) *wiedzieć, iż obraz tylko Boſki dány nam ieſt przy ſtworzeniu, podobieńſtwo łaſkey ſię przy krzćie świętym.* A dał nam Bog ten obraz ſwoy piękny ná to/ ábyſmy wßytkim ſtugom Bożym/ to ieſt kreáturom/ repræzentowali Bogá. Jeżeli tedy náßymi grzechámi bierzemy ná ſię brzydkie lárwy/ rozmáitych beſtyi/ y ták Páná Bogá repræzentuiemy: O kto wypowie/ iáko to Pánu Bogu niemiło! Słuchaymy o tym Ambrożego świętego. Si Tyranni aliquis imaginem habeat, nonné obnoxius eſt damnationi? Tu deponis imaginem æterni Imperatoris, & erigis in te imaginem mortis: eijce magis de ciuitate animæ tuæ imaginem diaboli, & accolle imaginem Chriſti. *Gdyby* (práwi) *kto miał ná ſobie obraz Tyránná ziákiego, czyliby nie podlegał potępieniu? Ty człowiecze, ſkładaß z ſiebie obraz wiecznego Ceſarzá, á bierzeß ná ſię obraz śmierći: wyrzuć* [práwi] *z miáſtá duße twoiey obraz dyabelſki, á przyimiy ná ſię obraz Chriſtuſow.* Że nam też niepożyteczna fałßywie repræzentowáć Bogá/ Oycá náßego: to ieſt/ kogo inßego obraz/ á nie iego/ ná ſobie nosić; ták pokázuie. Nie przyimie nas P. Bog po ſmierći do kroleſtwa ſwego/ ieżeli nie ſwoy/ ále cudzy obraz na nas obaczy. Toć tedy cudzy obraz nosić ná ſobie/ á nie Boſki/ bárzo nam niepożyteczna. Jż nas P. Bog bez obrazu ſwego nie przyimie: náucza Ambroży święty. Fugiamus hanc imaginem, quæ intrare ciuitatem Dei non poteſt: quia ſcriptum eſt. Domine in ciuitate tua, imaginem illorum ad nihilum rediges. Et non intrat indigna imago, & quæ intrauerit excluditur: quia non intrabit (inquit) in eam omne commune, & qui facit execrationem, & mendacium: ſed ille intrabit in eam, cuius in fronte Agni nomen ſcriptum eſt. Anima igitur noſtra, ad imaginem Dei eſt, in hac totus eſt homo: quia ſine hac nihil es, ſed es terra, & in terram reſolueris. *Strzeßm ſie* (práwi) *tego obrázu, ktory do mi ſtá Bożego wnijść nie może; bo nápiſano. Pánie, w mieśćie twoim obraz ich w niwecz obrociß. I nie wchodźi niegodny obraz; á ieżeli wnidźie, wyrzuczony będzie: bo nie wnidźie do onego miáſtá, cokolwiek poſpolitego, y cokolwiek obrzydliwość y kłamſtwo czyni; ále wnidźie tylko ten do onego miáſtá, ktory mieć ná czele ſwoim będzie imie Bárankowe. Duſßa tedy náßa ieſt ſtworzona ná obraz Boſki, w tym o człowiecze wßyſtkiá iſtność twoiá záwiſtá, bez tego ieſteś nic, ieſteś ziemiá, y w ziemie ſię obrociß.*

Czytam w Piśmie świętym/ w Xięgách Krolewſkich/ iż Elizeuß Prorok/ gdy ſię go rádźił Jorám Krol Jzráelſki/ coby czynić miał będąc od Moábitow oblężonym: wielkim mu ſercem odpowiedźiał. Quid mihi & tibi? vade ad Prophetas Patris tui & matris tuæ (ſcilicet Achab & Iezabel.) Et ait illi Rex Iſrael: Quare congregauit Dominus tres Reges hos, vt traderet eos in manus Moab? Dixitque ad eum Elizeus: Viuit Dominus exercituũ in cujus conſpectu ſto, quòd ſi non vultum

Loza-

Lib: 1. Offic: c. 49.

Libr: 6. Hex: c. 7.

4. Reg. 3. Cap.

Iozaphat Regis Iudæ erubeſcerem, non attendiſſem quidem te, nec reſpexiſſem. *I coż* [práwi] *zá ſpráwe maßzemna? idź do Prorokow Oycá twoiego y Mátki twoiey. Przyſiegam przed Bogiem, gdybym ſie twárzy Iozáphátá Krolá Iudy nie wſtydził, ánibym cie ſłuchał, ánibym ná cie weyrzał.* Pátrzćie/ iż widźiał obraz bálwochwalſki/ y owßem dyabelſki w tym Krolu/ ták ſie nim brzydźił; że nie tylko mu łáſki iákiey pokazać niechćiał/ále też ání weyrzeć ná niego/ odſyłáiąc go do iego Prorokow./ Vade ad Prophetas Patris tui. *Idź do Prorokow Oycá twoiego.* Jeżeliż to Prorok był ták żárliwym o obraz Bogá ſwoiego/ że nie widząc go w onym Krolu Jorámie/ ále rázey widząc w nim obrázy dyabelſkie/ żadney mu łáſki nie tylko vczynić niechćiał/ ále ſie y weyrzeć ná nie° wzbrániał: Co rozumiećie/ ieżeli Bog nie będźie żárliwßy o ſwoy obraz/ y o ſwoie podobieńſtwo/ ktore przy krzćie ś. wyráził w człowieku? O záprawdę/ kiedy przy śmierći nie obaczy w dußy ludzkiey obrázu y podobieńſtwá ſwoiego; ále ráczey obrázy y podobieńſtwo dyabelſkie: nie tylko nie weyrzy ná te duße/ to ieſt/ nie przyimie iey do chwały ſwoiey świętey; ále iey też rzecze. Vade ad Prophetas patris tui. *Idź do Prorokow oycá twoiego.* Widze w tobie pyßnym/ obraz dyablá pyßnego: idźże do Oycá twoiego dyablá. Widze w tobie nieczyſtym/ obraz dyablá nieczyſtego: idźże do Oycá twego dyablá nieczyſtego. Widze w tobie gniewliwym/ máćiwym/ obraz dyablá gniewliwego: idźże do oycá twoiego dyablá gniewliwego. Widze w tobie chytrym/ zdrádliwym/ obraz dyabłá chytrego y zdrádliwego: idźże do oycá twoiego dyablá chytrego y zdrádliwego. Jednym ſłowem/ grzeßny człowiecze: Vade ad Prophetas patris tui: idź do oycá twoiego dyablá/ ktorego obrázy ná tobie widze. O iáka to ćießka będźie odpráwá dußy ludzkiey: gdy iey BOg za ſwoie nie przyzna/ y przeto od ſiebie/ od Krolеſtwá ſwoiego odrzući! Sluchaymy o tym Ambrożego świętego. Grauc eſt vt dicat de te DEVS: non agnoſco colores meos, nō agnoſco imaginem meam, non agnoſco vultum quem ipſe formaui. *Cießkać rzecz będzie, kiedyć Bog rzecze: nie znam w tobie málowánia mego, nie znam w tobie obrázu mego, nie znam w tobie twárzy odemnie ſtworzoney.* Neſcio vos. Nie znam was: idźćie przez odemnie. Wßytkimi tedy ſiłámi ſtáraymy ſie o cnoty świete/ żebyſmy ták obraz Boſki y podobieńſtwo iego ná ſobie nośili; á zátym żebyſmy prawdźiwie mowić mogli z Philippem świętỹ: Qui videt me, videt & Patrem meum. *Kto mnie widzi, y Oycá moiego widzi.* Któremu niech będzie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Libr: 6. Hex: c. 7.

Lib: 6. Hexam: cap: 8.

Ná Dźień Ználeźienia Swiętego.

KRZYŻA,

KAZANIE PIERWSZE.

Amen amen dico tibi, niſi quis renatus fuerit ex aqua & Spiritu Sancto, non poteſt intrare in regnum DEI. *Ioan: 3.*

Záprawdę záprawdę powiádam tobie, ieżeli kto odrodzony nie będzie z wody y z Duchá świętego, nie może wnić do Krolеſtwa Bożego.

STárzy Pogánie/ zwłaßcza w świátá celnieyßy/ bywali tego o ſobie rozumienia/ że ſie z Bogow rodźili. Chrześćiánie Namilßy. A lubo to ich rozumienie było falßywe/ iednák wielce im pożyteczne. Ták ábowiem pißę Auguſtyn święty *Lib. 3. de Ciuit. Dei, Cáp: 3.* Varro vtile eſſe ciuitatibus dicit, vt ſe viri fortes etiamſi falſum ſit,

4. Regum 3. Cap:

sum sit, ex Dijs genitos esse credant: vt eo modo animus humanus velut diuinæ stirpis fiduciam gerens, res magnas aggrediendas præsumat, audacius agat, vehementius; & ob hoc impleat ipsa securitate felicius. *Warro* (prawi) *náuczá, że to Rzeczypospolitey pożyteczno, ábysie ludźie Rycerscy z Bogow porodzonymi rozumieli, ábytákánimusz ich wspinał sie wysokim vrodzeniem do odwagi ná rzeczy wysokie, do dokázánia y wykonánia rzeczy wysokich.* Y ztądći Scypio/ niechćiał tey v ludźi o sobie tráćić opiniey/ że był z Bogow vrodzony: á to przeto/ żeby sie tym był pobudzał do spraw Synowi Bożemu przystoynych. Y Alexánder wyznawał/ iż mu to pomagáło wiele do odważnych spraw/ iż sie rozumiał bydź Synem Bożym. Chrześćiánie Namilszy: fałsz to był y szczere pochlebstwo / żeby byli oni Pogánie z Bogá sie ktorego vrodźili. Ale to iest prawda szczera / że my wszyscy ktorzy Chrzest świety przyimuiemy / z Bogá sie rodźiemy / Synámi Bożymi przysposobionymi przez láske iestesmy. Tego bowiem z dźisieyszey Ewángeliey dochodźiemy. Amen amen dico tibi, nisi quis renatus fuerit ex aqua & Spiritu Sancto, non potest intrare in Regnum DEI. *Záprawde zá prawde powiádam ci, ieżeli sie kto nie odrodzi z wody y z Duchá świętego, nie będzie mogł wnisc do Krolestwá Bożego.* Tymi słowy/ (według Doktorow śś.) dáie znáć Chrystus / iż wszyscy ludźie Chrzest świety przyimuiący/ rodzą sie z Duchá świętego / rodzą sie z Bogá. Co y Jan ś. wyráził w liśćie swoim. 1. Ioan: 3. Videte qualem charitatem ostendit nobis, vt filij Dei nominemur & simus. *O ludzie* (prawi) *vważaycie, iáka to nam Bog miłosc pokazał, że nas Synámi Bożymi vczynił.* Toć Chrześćiánie Namilszy/ ieżeli Pogánie/ rozumieiąc [ácz fałszywie] iż są Synámi Bożymi/ tym sie pobudzáli do zacnych spraw y powinnośći Synom Bożym przystoynych; dáleko wiecey my / będąc prawdźiwie Synámi Bożymi/ mamy sie tym pobudzáć do spraw y powinnośći Synom Bożym przystoynych. A coż to są zá spráwy: co zá powinnośći Synom Bożym przystoyne: Pokaże ia ná teráźnieyszym Kázániu: będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

SPráwy y powinnośći tego syná Bożego/ człowieká Chrześćiáńskiego / niektore wylicza Bázyliusz święty/ *in Moral: Reg: 80. cap: 21.* Quid proprium Christiani? fides, quæ per charitatem operatur. Quid proprium est eius, quæ in proximũ est, charitatis? vtilitatem propriam non quærere, sed vtilitatem eius qui diligitur, cùm animæ, tùm corporis. Quid proprium Christiani? mundari ab omni inquinamento carnis & spiritûs, & perficere sanctitatem in timore DEI & charitate Christi, & nullam habere maculam atque rugam. Quid proprium Christiani? prouidere Dominũ in conspectu suo semper. Quid proprium Christiani? quotidie ac singulis horis vigilare, & assiduè paratum esse ad eam perfectionẽ, per quam placeat Deo. Quid proprium Christiani? scire venturum esse Dominum horâ illâ, quâ non sperat. *Ktoraż iest* [prawi] *powinnośc Chrześćiáńskiego człowieká? wiárá, ktora przez miłość spráwuie: Ktora iest powinnośc tey, ktora iest przećiwko bliźniemu miłośći? pożytku swego własnego nie szukáć, ále pożytku dusze y ciáłá tego, ktorego miłuiemy. Co iest zá powinnośc Chrześćiáńskiego człowieká? bydź czystym od wszelákiey zmázy dusze y ciáłá, y pomnażáć swiatobliwość w boiázni Bożey y miłośći Chrystusowey. Co iest zá powinnośc Chrześćiáńskiego człowieká? káżdey godziny czuć, gotowym bydź názáwołánie Páńskie. Co iest zá powinnośc Chrześćiáńskiego człowieka? wiedzieć, że Pan tey godziny przyidzie, ktorey sie nikt nie spodzieie.* Te y insze powinnośći Chrześćiáńskiego człowieká wyliczáią Doktorowie śś: ále krotko mowiąc/ y wszytkie powinnośći w iedney zámykáiąc; powinnośc y zabáwá Krolewicowi niebieskiemu/ Synowi Bożemu / Chrześćiáńskiemu człowiekowi / nayprzystoynieysza iest/ wisieć záwsze ná krzyżu. Ták náucza Chrystus / ták y insi Doktorowie. Chrystus: bo mowi; Si quis vult venire post me, abneget semetipsum, & tollat crucem suam. Matt: 16.

Kto

Serm: 86: de Diui n.

Matt: 27.

Serm: de Paßione.

Kto (prawi) *chce isć zá mną, niech sie záprzy samego siebie, niech bierze Krzyż swoy ná sie.* Tak náuczáią y Doktorowie świeci. Augustyn święty tak mowi. In Cruce per totam istam vitam debet pendere Christianus: nō enim est in hac vita tempus euellendi clauos: claui sunt, præcepta iustitiæ. *Ná Krzyżu* (prawi) *przez wszytek czás żywotá swego, ná Krzyżu ma wisieć Chrześćiánin: nie iest bowiem czás w tym żywocie dobywáć gwozdzi z reku nászych y z Krzyżá: potrzebá záwsze tymi gwozdziámi sprawiedliwości ná Krzyżu wisieć.* A iż to iest zabáwá synowi Bożemu/ Krolewicowi niebieskiemu/ wielce przystoyna: dyskursem Chryzostomá świetegō dowodze. Kiedy on Krolewicz niebieski/ Syn Boży przyrodzony/ Chrystus JEzus ná Krzyżu wisiał/ iádowici Zydzi z niego sie vrágáiąc/ tákim go argumentem z Krzyżá wabią. Si Filius Dei es, descende de Cruce. Jákoby rzekli: Nie przystoi Synowi Bożemu ná Krzyżu wisieć/ nie przystoi tak zelżywą śmiercią vmierać/ nie przystoi tak wielkie boleści cierpieć: ieżeliś tedy Syn Boży/ toć maß zstąpić z tego Krzyżá. Powstáie przećiwko tym Zydom wielki y wymowny Doktor Chryzostom święty/ tak dyßkuruiąc: A owßem/ że był Synem Bożym/ nie miał zstępować z Krzyżá: dowodze (prawi) tego tak. Krolewicowi niebieskiemu/ Synowi Bożemu/ należáłá woyná z nieprzyiaćielem/ iego byłá powinność bić sie z czártem przeklętym/ on miał ná Krzyżu zwoiować swoią pokorą/ czártowską pychę/ swoim vbostwem czártowskie łákomstwo/ swoią ćichością czártowski gniew: zgołá swoimi cnotámi czártowskie złości. Ergo non debebat descendere de Cruce. Toć nie miał zstępować z Krzyżá: toć mu przystáło wisieć ná Krzyżu. Tego ia dyskursu pożyczywßy od złotouste° Doktorá/ tobie Krolewiczu/ człowiecze Chrześćiánski dowodze; że to twoiá przystoyna powinność ná krzyżu záwße wisieć/ dowodze ták. Krolewicowi niebieskie°/ Synowi Bożemu przysposobionemu/ przystoi woiować/ z nieprzyiaćielá tryumfować/ wßytkim sie náiázdom iego sprzećiwiáć: bo ieżeli Krolewicom świátowym przystoyna iest zabáwá ná woyne iachać/ z nieprzyiaćielem sie bić/ z niego tryumfować: toć też y Krolewicowi duchownemu przystoi z nieprzyiaćielem duchownym woiować/ iego zwyćiężać/ z niego tryumfować. Ale tak iest/ iż zwyćiężyć nieprzyiaćielá/ z niego tryumfować/ nie może tylko przez Krzyż. Tak ábowiem náucza Chryzostom święty. Armemur inſuperabili hâc Chriſtianorum armaturâ, Cruce nimirum: hæc erit tibi baculus, hæc armatura, hæc turris inexpugnabilis. *Armuymy sie* (prawi) *niezwyćiężona Chrześćiáńska ármata, to iest Krzyżem świętym: tenci będzie ármata, ten niedobyta wieża.* O tymże ießcze rzetelniey/ poważny *Origenes.* Intelligendum est, quod diabolus victus est quidem & crucifixus; sed ijs, qui cum Christo crucifixi sunt. Jákoby rzekł: ći tylko dyabla zwyćiężáią/ ći z niego tryumfuią/ ktorzy z Chrystusem ná Krzyżu wißą. Toć tedy Krolewicowi niebieskiemu/ człowiekowi Chrześćiánskiev/ nic nie máß przystoynieyßē° iako ná Krzyżu wisieć. Spytaß: á iákoż to człowiek Chrześćiánski ma ná Krzyżu wisieć? Odpowiádam: nie káżdy ma wisieć na Krzyżu máteryálnȳ/ iako Chrystus wisiał; ále káżdy ma wisieć ná Krzyżu duchownȳ/ to iest/ káżdy cnoty świetey ma iáko naywiecey przestrzegáć. Tak wisieć ná Krzyżu nauca Augustyn święty. Nunquid omnes Virgines, qui sequuntur Agnum crucifixi sunt, vt sequantur? Numquid Paulus crucifixus fuerat, cùm dicebat: Mihi autem absit gloriari nisi in Cruce Domini nostri IEsv Christi; per quem mihi mundus crucifixus est, & ego mundo. Hoc autem dicit, vt intelligas, Crucem non ligni esse patibulum, sed vitæ virtutisque propositum. „*Czyli* (prawi) *wßytkie Pánny ktore zá Bárankiem idą vkrzyżowáne sa? czyli Páwet vkrzyżowány był kiedy mowił: Záchoway Boże chełpić mi sie, tylko w Krzyżu IEZVSA Chrystusá, przez ktorego mi świát vkrzyżowány, y ia świátu. Mowił to tedy, ábyś rozumiał przez Krzyż, nie drewniánąßubienice, ále żywotá y cnoty przedsięwzięcie.* Takiegoż w-

Serm: 86. de Diuin.

Matt: 27.

Serm: de Passione

Matt: 16.

Homil: 8. in Iosue.

Serm: 32. de Sanct.

Kto

goż vkrzyżowánia náucza poważny Cassianus *Lib: 4. Instit: Cap: 34.* Sed fortè dicas, quomodo potest homo Crucem suam, iugiter portare, & quemadmodum viuens quis posset esse crucifixus? Audi rationem breuiter. Crux nostra, timor Domini est: sicut ergò crucifixus quis non iam pro animi sui motu membra sua quoquam mouendi vel conuertendi habet potestatem: ita & nos voluntates nostras ac desideria, non secundùm id quod nobis suaue est ac delectat ad præsens; sed secundū legem Domini, quo nos illa constrinxerit, applicare debemus. *Podobno* (prawi) *spytasz, iáko człowiek może Krzyż swoy vstáwicznie nośić, ábo iáko żyiąc może bydź vkrzyżowány? Stuchay krotko sposobu: Krzyż nász, boiazń Páńska iest; iáko tedy kto iest vkrzyżowány członkámi, wedle woli swoiey nie wtadnie, y nie ma mocy tám ich obracáć, gdzieby rozumiał: ták y my woli násze, chęci násze, nie według tego, co nam smákuie, y co sie nam podoba, ále według przykazánia Páńskiego, ktore nas wiąże, pilnie obracáć mamy.*

Hom: 47. de diuers.

A żeby kto nie rozumiał/ że to tylko tákim sposobem sámi Zakonnicy náKrzyżu wisieć máią: słuchay Augustyna świętęgo ná te słowá: Si quis vult venire post me, tollat Crucem suam; ták mowiącego: Sius vir, siue mulier, siue is qui præest, siue is qui alteri paret, & seruari vult, hanc ingrediatur viam. Non enim admonitionem hanc, virgines audire debent, & maritatæ nō debent: viduæ & nuptæ non debent; aut Monachi debent, & coniugati non debent; aut Clerici debent, & laici non debent: sed vniuersa Ecclesia, vniuersum corpus, vniuersa membra, per officia propria distincta & distributa, audire debent. *Wszelki* (prawi) *człowiek, bądź to mąż, bądź niewiásta, bądź Pan, bądź poddány, bądź roskázuiący, bądź słuchaiący: ieżeli chce bydź zbáwionym, niechay ta drogą idzie. Słow ábowiem Chrystusowych: kto chce iść zá mną, niech Krzyż swoy nośi; nie tylko Pánny słuchać máią, á mężátki y wdowy nie máią: nie tylko Klerycy słuchać máią, á łáicy nie máią: ále wszytek Kościoł, wszytko ciáło, wszytkie członki ná ktorychkolwiek vrzędách będące, w ktorymkolwiek stanie żyiące, wszytkie á wszytkie żadnego nie wyimuiąc, pomienionego głosu Chrystusowego słuchać máią.* Á zátym wszyscy ludźie Chrześćiańscy ná Krzyżu wisieć powinni.

Nie baw sie tedy Chrześćiáński człowiecze świátowymi zabawámi/ strzeż sie nieczystośći/obżárstwa/gniewow/ y inszych wszytkich grzechow; bo te zábawy tobie nie przystoią: ále sie zábawiay Krzyżem Chrystusowym/ cnotámi świętymi. Gdybyście widzieli Krolewicza Polskiego/ á onby wziąwszy kompánią z woznicámi/ z mászталerzámi/ z háyduków/ zgołá z ludźmi naypodleyszymi; z nimiby zásiadł/ kárty grał/ z nimiby bestye opátrował/ pospoluby z nimi gnoie z stáien Pánskich wynosił: czylibyście mu nie rzekli: Ey Naiásnieyszy Krolewiczu/ nie swoią to záprawdę rzeczą tak podłą przestawáć kompánią/ nie przystoi tobie z háyduków zásiádáć/ nie tobie to należy z woznicámi konie y insze bestye opátrować/ nie poczćiwa to tobie gnoie z Pánskich stáien wymiátáć: twoią ráczey rzeczą ná woynę iáchać/ z Hetmány y Káwalery zacnymi przestawać/ tám koniá we zbroi dosiádáć/ tám sie z koronnym nieprzyiacielem potykáć/ tám Oyczyzny bronić/ tám tryumfu z nieprzyiaciela szukáć. Te są zabawy przystoyne synowi Krolewskiemu/ te go zdobią/ te go známienitym/ przyiemnym/ y milym/ wszytkiemu Krolestwu czynią. Ták ći záprawdę człowiecze Chrześćiáński: vrodźiłeś sie przy krzćie świętym synem Bożym/ dosyć wielkiego/bo wiecznego Krolá: nie przystoić tedy zábawiáć sie spráwámi podłych woznic/ háyduków/ mászталerzow/ y inszych podłych osob: ći woznicy y osoby podle bestye opátruiące/ są homines animales, ludźie bestyálscy/ktorych zabáwy są obżárstwo/ nieczystość/ pychá/gniew/łákomstwo/y inne tym podobne vczynki: nie przystoi tedy tobie krolewicowi niebieskiemu obżárstwo/ nieczystość/pychá/gniew/łákomstwo/ zazdrość/ nienawiść bliźniego/ y insze tym podobne vczynki. A przeto ty człowiecze Chrześćiáński/ vważáiąc

zacność

Serm: 1. de Natiu: Domini.

Lib: de Spect:

zacność y godność vrodzenia swoiego/ nie maß sie tymi sprawámi zábáwiać. Pięknie cie y gorącymi słowy o to nápomina Leo ś. Papież. Agnoisce ô Christiane dignitatem tuam, & Diuinæ consors factus naturæ, noli in veterem vilitatem degeneri conuersatione redire: memento cuius capitis & cuius corporis sis membrum: reminiscere, quia erutus de potestate tenebrarum, translatus es in Dei lumen & regnum. *Vznaway* (prawi) *o Chrześćiáninie godność twoię, y Boskiey stawszy sie natury vczestnikię, do stárey sie beſtyálskiey podłości ládáiąca konwersacya y sprosnymi spráwámi nie wracay. Pámietay ktorejes głowy y ktorego ciáłá członek, przypominay sobie żeś wydárty z mocy ciemności, á przeniesiony iesteś do Boskiey swiátłości, y Boskiego krolestwa.* Niemniey gorąco Cypryan swiety ták każdego syná Bożego/ to iest Chrześćiańskiego człowieká/ vpomina. Nunquam opera humana mirabitur, quisquis se cognouerit Filium Dei: deijcit se de culmine generositatis, qui admirari aliquid post DEVM potest. *Nigdy* (prawi) *spráwámi ludzkiemi bawić sie nie będzie, ktokolwiek sie będzie znał Synem Bożym: straca sie z wysokiey zacności, ktokolwiek co Boskiemu Synowi nie przystoynego czyni.* A dáley tenże Doctor ś. rzecz swoię prowádzi. Cùm ergò sollicitat te caro, respondeo: Filius Dei sum, ad maiora natus sum, quàm vt me ventris mancipiũ efficiam. Cùm te tentat mundus, cùm aurum & opes ostentat, respondeo: Dei sum filius, cœlestibus opibus destinatus; indignum ergò est, vt terræ albæ aut rubræ punctum consecter. Cùm te dæmon inuadit, cùm honores & pompas promittit, respondeo: vade sathana in gehennam, absit, vt filium me efficiam diaboli, qui filius & hæres sum Dei: regno æterno natus, omnem terræ honorem pompamque, velut fimum calco, & pedibus premo. *Gdyć* (prawi) *człowiecze Chrześćiáńskie ciáło námawia do roskoßy, odpowiáday: Synem Bożym iestem, do wiekßych vrodźiłem sie rzeczy, niewolnikiem y sługą brzuchá stáć sie nie mogę. Gdyć człowiecze Chrześćiáńskie kusi świát, gdyć złoto y bogáctwá swoie pokazuie, odpowiádáy: Synem Bożym iestem, do niebieskich bogactw vrodźiłem sie, niegodna tedy rzecz, ábym odrobiony białey, ábo żołtey ziemie szukał. Gdyná cie człowiecze Chrześćiáńskie czárt nástępuie, gdyć honory y pompy świátowe obiecuie, mężnym odpowiádáy sercem: idź Sátánie do piekłá, záchoway Boże, ábym sie miał czynić synem dyabelskim, ktorym sie vrodźił Synem y dziedzicem Bożym: wiecznemu Krolestwu vrodźiłem sie, niesłeli honor ziemski y pompę iego, iáko gnoy y oczyty, y nogámi moiemi depce.* Tymi słowy náuczáią pomienieni Doctorowie świeci/ iż ty Krolewicu niebieski/ człowiecze Chrześćiáński/ nie maß sie bawić tymi świátowymi ládáiákámi zábáwámi: ále maß sie zábáwiać spráwámi wielkiemi/ Krolewicowi/ to iest Synowi Bożemu/ przystoynymi. Poczuway sie tedy człowiecze Chrześćiáński w twoiey powinności: To nam ráczy dáć Chryste IEZV, ktory żyeß y krolueß ná wieki wieczne. Amen.

Zath: de Spirit:

Ná Tenże Dźień Ználeźienia S. KRZYZA, KAZANIE WTORE.

Dziś dźiśieyßego obchodźiemy świeto Ználeźienia Krzyżá ś. Chrześćiáńskiego namilßy. To nam też podobno potrzebá dźiś Krzyżow ßukáć/ y one znaydowáć: Zápráwdę nie potrzebá: pełno ná tym świecie Krzyżow/ w káżdym stanie/ w káżdey zabáwie/ káżdego czásu/ Krzyż znayduiemy. Młodźieniec ieden pytał So-

tal Sokratesá / powiedz mi Filozofie co mam czynić; czyli sie mam ożenić/ czyli zániechać? Odpowiedźiał mądry Filozof: Vtrumcunque feceris, pœnitebit. Jákoby rzekł: zgolá niewiem coć mam rádźić: ieżeli sie ożeniß/ będźieß tego żálował; bo będźieß miał Krzyż/ponieważ cum mulieribus iucundé viuere non possumus: *Z niewiáśtámi weśoło mießkáć, rzecz práwie niepodobna.* Jeżeli sie też nie ożeniß/ będźieß tego żálował: bo mulier iest malum necessarium. *Zła, ále potrzebna.* Co Sokrates iednemu młodźieńcowi w iedney powiedźiał okázyey/ to my káżdemu człowiekowi/ w káżdey okázyey odpowiedźieć możemy. Quidquid feceris, pœnitebit. Czyń co chceß / obierz sobie żywot iáki chceß/ żálować tego będźieß. Pytali sie młodźieniec: Czy mam bydź Żołnierzem/ czyli nie? Odpowiedźieć mu możemy: Quidquid feceris, pœnitebit. Będźießli Żołnierzem/będźieß tego żálował: bo sie wczásow / wygod/ y domowych pießczot pozbáwiß/ á ran / y niezdrowia nábędźieß. Nie będźießli Żołnierzem/żálować tákże będźieß: bo ná stáre nie zárobiß/Rzeczypospolitey sie nie przysłużyß/ domatorem zwány będźieß/ bá y z vbogich sie chłopkow nie spánoßyß. Pytali sie ießcze; czy mam bydź kupcem/ czy nie? Odpowiedźieć mu możemy: Quidquid feceris, pœnitebit. Będźießli kupcem/ będźieß tego żálował: bo wiele prac/ kłopotow / w drogách niebespieczeństwá/ oßukánia/ zdrády cierpieć musiß. Nie będźießli kupcem / będźieß tego żálował: bo zysków / zarobków/ á zátym bogactw / mieć nie będźieß. Jeżeli sie ießcze spyta: Czy mam bydź Xiędzem/ czy nie bydź? Odpowiedźieć możemy: Quidquid feceris, pœnitebit. Będźießli Xiędzem oźiębłym/ będźieß tego żálował: bo sie pozbáwić musiß roskoßy ciáłá/pompy świátowey/ wßeláкiey dobrey myśli; gdyż to wßytko Xiędzu nie przystoi. Nie będźießli też Xiędzem/ będźieß tego żálował: bo w tákiey czći v ludźi nie będźieß/ bo ciężko ná ßtuke chlebá robić musiß / bo w vboßtwie zostawáć będźieß. Jeżeli ießcze spyta: Czy mam bydź Przełożonÿ/ czy nie bydź? Quidquid feceris, pœnitebit. Podeymießli sie Przełożeństwá/ będźieß tego żálował; bo sie nárażiß na zazdrości/ ná nienawiści/ná ßemránie przećiwko sobie/ ná rozmáite frásunki y kłopoty. Nie będźießli też Przełożonÿ/ będźieß tego żálował: boć będźie nie miło/ że toba mnieyśi y mniey godnieyśi rządzą/ żeć głowe grzyzą/ że ćie sobie lekce ważą. A tak wßelkiemu człowiekowi rádzącemu sie w iákimby stanie miał żyć/ odpowiedźieć mu możemy. Quidquid feceris, pœnitebit. W iákimkolwiek stanie żyć będźieß/ będźieß tego żálował: bo wkáżdym znaydźieß swoie Krzyże/to iest/rozmáite vtrapienia. Kiedy tedy pełno Krzyżow ná świećie/ tak/ iż ich nam dnia dzisieyßego znaydować nie potrzeba; cożtedy dziś przy Ználeźieniu Krzyżá ś. czynić będźiemy? Gubmy/ znośmy wßytkie krzyże tego świátá/ponieważ nam sie też bárzo vprzykrzáią. A iákoż tego dokażemy? Wiećie/ iż kiedy w iákiey Rzeczypospolitey wiele sie złeg dźieie; inßeg sposobu wykorzenić złego nie maß/ tylko Authorá/ Inwentorá wßytkiego złego znaleść/ y onego znieść: tym sámym wßytko złe znieśione zostáie. Ták y nam ieżeli chcemy wßytkie Krzyże znieść z tego świátá/ potrzebá nam dowiedźieć sie/ co iest zá Inwentor/ co zá Author wßytkich Krzyżow náßych/aby ták zá znieśieniem iegoż/wßytkie sie Krzyże z tegż świátá zniosły. Wisc ia wam tedy ná teráźnieyßym Kazániu pokaże tego Authorá y Inwentorá wßytkich Krzyżow náßych. Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey / á ku zbudowániu naßemu.

Długo nie báwiąc: Author y wynalezcá Krzyżow iest/ samże człowiek grzeßny. Chrześćiánie Namilßy. Dowodzę tego naprzod ták. Kiedy kto drzewo máteryálne długie położy/ y tym sámym da okázyą drugiemu człowiekowi/ że ná tym długim drzewie położy lignū transuersum, to iest/ położy drzewo poprzeczne/ y ták sie Krzyż máteryálny ństánie: pewna rzecz/ iż ten ktory położył długie drzewo/ y tym dał okázyą drugiemu/że też położył transuersum lignum, poprzeczne drzewo/ pewna

mowię

mowis ieſt/ że ten ieſt Authorem tego Krzyżá máteryálnego; gdyżby ten był ináczey nigdy nie stánął. Toć tedy kto położy drzewo iedno długie duchowne/ y da tym sámym okázyą komu inſzemu/ że na tym drzewie położy lignum tranſuerſum, drzewo duchowne poprzeczne; y ták ſie Krzyż duchowny oſtánie/ to ieſt/ ciężkie vtrapienie: pewna mowie rzecz/ że ten ktory położył drzewo długie/ y dał okázyą iż położono poprzeczne/ ieſt Authorem tego Krzyżá duchownego. Ale ták ieſt/ że człowiek grzeſzny kłádzie drzewá duchowne długie/ to ieſt/ deſideria, prágnienia/ chęći ſwoie do rożnych rzeczy; y tym sámym dáie okázyą inſzym ludźiom/ że kłádą ligna tranſuerſa, drzewá poprzeczne/ to ieſt/ przeſzkody do otrzymánia tego/ czego grzeſzny prágnie: á zátym záraz oſtáie ſie Krzyż duchowny/ to ieſt/ vtrapienie. Toć tedy grzeſzny człowiek ieſt Authorem y przyczyną wſzytkich krzyżow ſwoich.

Jż człowiek grzeſzny kłádzie drzewá długie/ to ieſt/ deſideria, prágnienia/ y chęći ſwoie; y tym dáie okázyą że inni kłádą lignum tranſuerſum; iáſna rzecz. Ambitioſus, człowiek wyniosły/ prágnie ſerdecznie godnośći/ honorow tego świátá/ ſtára ſie o nie wſzytkiemi ſpoſobámi: y tym dáie okázyą/ że mu konkurrenci ábo nieprzyiáciele kłádą lignum tranſuerſum, to ieſt/ przeſzkody do godnośći: z czego záraz krzyż/ to ieſt/ vtrapienie w ſercu tego grzeſznikà powſtáie. Auarus, człowiek łákomy/ kłádzie drzewo długie/ to ieſt/ prágnienie ſwoie wielkich bogactw/ prácuie około tego we dnie y w nocy: y tym dáie okázyą inſzym/ że mu położą lignum tranſuerſum, kiedy go okrádną/ ábo ſpalą/ ábo ogáruią/ ábo dobrá inſzym ſpoſobem powydzieráią: z czego záraz powſtáie w ſercu iego krzyż/ to ieſt/ ciężkie vtrapienie. Luxurioſus, człowiek wſzetęczny/ położy drzewo długie/ prágnienie iákiey oſoby vrodźiwey/ poſyła podárunki/ ſtroi ſie/ ćiągnie ſie/ ſádzi ſie: y tym dáie okázyą/ że mu kto położy lignum tranſuerſum, przeſzkodźi mu w zamyſłách iego: z czego záraz powſtáie krzyż w ſercu iego/ bo melancholia ſroga. Człowiek świátowy/ położy długie drzewo prágnienia ſwoiego/ prágnie ábo ſynaczek iego doroſł/ ábo zoſtał vczonym; á potym żeby zoſtał Proboſzczem bogátym/ abo Biſkupem wielkim; álisci ſynaczek położy lignum tranſuerſum, gdy ſie ábo połotruie/ ábo ſie nie vczy/ abo ſobie inſzy ſtan obierze/ ábo mu też kto do promocyey przeſzkodźi: z czego záraz krzyż w ſercu Oycowſkim powſtánie/ to ieſt/ vtrapienie wielkie. Toż ſie o wſzelkim inſzym człowieku grzeſznym mowić może/ że kładzie ligna longa, drzewá długie/ to ieſt/ wielkie y ſerdeczne prágnienie rzeczy świátowey: y tym dáie okázyą/ iż ponuntur ligna tranſuerſa, iż mu przeſzkody do tego czego prágnie/ rozmáici kłádą. Toć tedy sám grzeſzny człowiek ieſt Authorem y przyczyną Krzyżow ſwoich. Potwierdzam dyſkurſu tego Pismem ś.

Jásnie Apoſtoł świety mowi: Cupiditas eſt radix omnium malorum. *Chćiwość ábo prágnienie ieſt początkiem wſzyſtkiego złego.* Jákoby rzekł: iż ludźie długie drzewo prágnienia ſwoiego w ſercu ſwoim zákładáią/ przeto niezliczone Krzyże máią. Kiedy oni ſłudzy Krolá Aſſwerá poſtrzegli/ iż ſie Krol rozgniewał ná Amaná/ rzekli do Krolá: En lignum quod parauerat Mardochæo, qui locutus eſt pro Rege. *Oto* (práwi) *drzewo w domu Amánowym, ktore zgotował dla Márdocheuſzá.* Ná to Krol: Appendite eum in eo. *Obieśćie goná nim.* Co to ieſt proſze? czy máło miał Krol drzewá z ktoregoby ſzubienicá vrobiona byłá? Czemuż tedy nie każe vrobić dla niego ſzubienice/ álenà teyże ſzubienicy/ ktorą ſamże Aman zbudował/ y w domu ſwoim poſtáwił/ roſkázuie go obieśić? Táiemnicá w tym wielká byłá: Dano bowiem tym znáć/ iż on ſam krzyżá ſwoiego był Authorem: zbyteczne czći prágnienie położył w ſercu ſwoim/ y dał tym okázyą że Márdocheuſz położył ná tym długim drzewie lignū trāſuerſū, przeſzkodą do honoru; y tákći krzyż ſtánął/ ná ktorym záwieſzony zoſtał: przeto też ná máteryálnym od ſiebie zbudowánym wiśieć muśiał. Toż ſie y ze wſzytkimi inſzymi grzeſznikámi dźieie/ nigdy krzyżá nie ćierpią/ tylko ten/ ktory ſobie ſámi zbuduią. Po-

1. ad Tim: 6. cap.

Eſther 7.

Powtore / tegoż dowodze ták. Wßytkie przypadki / wßytkie złe rzeczy / ktorekolwiek Pan Bog ná człowieká przepußcza; bądź to vbostwo / bądź choroby / bądź nieſławá / bądź ſieroctwo / bądź śmierć / y inße tym podobne / ſáme z śiebie krzyżámi nie ſą: to ieſt / ſáme z śiebie / człowieká trapić mocy nie máią: ále wßytka moc do trapienia od grzechu biorą. Toć ktobędźie Authorem grzechow / ten będźie Authorem wßytkich Krzyżow. Ale ták ieſt / iż człowiek grzeßny ieſt własną ſwoią wolą Authorem wßelkiego ſwoiego grzechu. Toć tedy człowiek grzeßny ieſt Authorem wßytkich Krzyżow ſwoich. Iż wßytkie przypadki / rzeczy ktore ſię zdádzą bydź złe / ſáme z śiebie nie ſą Krzyżámi / to ieſt / nie máią mocy trapić człowieká; ále te moc z grzechu biorą / dowodze: á naprzod fundámentem Filozoficznym. Náuczáią Filozofowie / że Accidentia non operantur, niſi in virtute Subſtantiæ. *Przypadłośći nic ſprávić nie mogą, tylko mocą ſubſtáncyey:* Jáko to náprzykład / ogień grzeie przez ciepło / á ciepło iáko ſámo przez śię bydź nie może / ták áni grzáć może: wodá także chłodźi przez źimno / á ſámo źimno przez śię / iáko bydź nie może / ták áni chłodźić może: mowią bowiem ći Filozofowie / Actiones ſunt ſuppolitorum. Ale ták ieſt / że grzech ieſt ſubſtáncyą wßytkich przypadkow / to ieſt / rzeczy / ktore ſię zdádzą bydź złe. Toć wßytkie przypadki non agunt, nie trapią człowieká / tylko in virtute ſubſtantiæ, mocą grzechu. Toć od grzechu máią to / że ſą krzyżámi / że dokuczáią człowiekowi. Że grzech ieſt ſubſtáncyą / od ktorey biorą moc do trapienia wßytkie rzeczy / ktore ſię zdádzą złe: dwoiáko dowodze. Naprzod ták: Że wßytkich tych przypádłośći / naygorßa y nayſtráśliwßa ieſt śmierć; iáko wßyſcy dobrze wiemy. Ale śmierć od grzechu ma moc do trapieniá: mowi bowiem Apoſtol świety. Stimulus autem mortis, peccatum eſt. *Bodźiec* [práwi] *śmierći, grzech ieſt.* Toć tedy grzech ieſt ſubſtáncyą / od ktorey wßytkie złe rzeczy do trapienia człowieká moc ſwoię biorą. Tegoż powtore dowodze. Gdźie grzechu nie-

1. Cor: 5. cap.

maß; to ieſt / gdźie człowiek ieſt ſprawiedliwy / tám żaden przypadek / żadna rzecz / ktora ſię zła człowiekowi zda / Krzyżem człowiekowi nie ieſt: to ieſt / námniey go nie trapi. Toć tedy ieżeli kogo trapi / od grzechu to pochodźi / grzech tego przyczyną. Iż gdźie grzechu nie maß / gdźie człowiek ieſt ſprawiedliwy / tám żaden przypadek Krzyżem nie ieſt / nie trapi; dowodze y Pißmem świętym / y z Doktorow / y z Filozofá. Co ſię tknie Pißmá świętego. Piotr świety w liśćie ſwoim / ták do Chrześćian piße. Quis eſt qui vobis noceat, ſi boni æmulatores fueritis? To ieſt: Ktoż wam Krzyż záđáć / kto was vtrapić może / ieżeli żárliwymi o cześć y przykázánie Boſkie bedźiećie? Co to ieſt proße / że ś. Piotr mowi / żárliwego o cześć Bożą nikt vtrapić nie może? Gdyby był rzekł; cichego / ſpokoynego / dobrotliwego / pokornego / nikt vtrapić nie może; nie dźiwowałbym ſię tey mowie: gdyż te cnoty człowieká v wßytkich kochánym / wdźięcznym / y miłym czynią; á zátym te cnoty máiącego / nikt vtrapić nie może. Ale żárliwi o cześć Bożą / o obſerwancyą mándatow Boſkich / o Boże moy iáko bywáią v ludźi w nienawiśći! O iáko przećiwko ſobie ßemrániа / powſtawánia / prześládowánia doznawáią! Jáſna rzecz na Prorokách świętych / ktorych / iż ſię vymowáli o cześć Bożą / o obſerwáncyą mándatow Boſkich / nie tylko prześládowáno / ále też y okrutnie zábiiano. Czemuż tedy Piotr ś. mowi: Quis eſt qui vobis noceat, ſi boni æmulatores fueritis? *Niemáß, niemáß tákiego, ktoryby was vtrapił, ieżeli żárliwymi o cześć Bożą y obſerwáncyą mándatow iego świętych bedźiećie.* Tá záprawdę przyczyna Chrześćiánie Namilßy náuki Piotrá świętego / iż choć niezliczone nienawiśći / prześládowánia / y ſáme śmierći żárliwych o cześć Bożą potykáć często będą; przecie ich iednák námniey nie vtrapią: ſi boni æmulatores, kiedy dobrymi / ſprawiedliwymi / cnotliwymi / to ieſt / bez wßelkiego grzechu zoſtáwáć będą. Słuchaymy o tym y Doktorow świętych. Chryzoſtom świety ták nánga Quid enim quiſpiam facere poſſit,

Homil. 1. ad pop. Ant.

quo ge-

1. Petri 3. Cap.

Gen: 27.

quo generoſum virum cogat contriſtari? Auferet pecunias; ſed habet in cœlis diuitias: patriâ eijciet; ſed in cœleſtem ciuitatem mittet: vincula inijciet; ſed habet conſcientiam ſolutam, & exteriorem non ſentiet catenam: interficiet corpus; at iterùm reſurget. Et ſicut cum vmbra pugnãs,& aërem verberans,percutère poterit neminem: ſic & cum iuſto pugnans, cum vmbra tantùm pugnat,& vires ſuas diſſoluit,& nullam illi plagam infligere poterit. *Y coż kto może (prawi) vczynić, czymby mężnego człowieká vtrapił? Wjdrze pieniadze, nie vtrapi go tym, bo on ma bogáctwá w niebie: z Oyczyzny go wyżenie, nie vtrapi go tym, bo go tym ſámym do niebieſkiey Oyczyzny poſle: wrzuci go do więzienia, nie vtrapi go tym, bo ma ſumnienie wolne: zábije ciáło, nie vtrapi go tym, bo y to zmartwychwſtánie. Zgotáiáko ten ktory z cieniem ſie bije, iáko ten ktory wiátr vderza, nikomu nie dokuczy, nikogo nie vderzy: ták ten, ktory z człowiekiem ſprawiedliwym, to ieſt, bez grzechu bedacym, woiuie; z cieniem ſie bije, ſam ſie nieborak wyſila, morduie: á ſprawiedliwemu żadney plagi, żadnego vtrapienia nie zádáie.* O tymże Gtzegorz ś. Názyánzenſki. Duo hæc arripi & ſuperari nequeunt, Deus,& Angelus: tertium eſt Philoſophus. In materia, materiæ expers, in corpore, incircumſcriptus; in terra cæleſtis, in paſsionibus impaſsibilis, omnibus rebus vinci ſe facile cedens, præterquam animi magnitudine. Et eo ipſo quòd vinci ſe patitur, eos qui ſuperiores ſibi eſſe videntur, deuincens. *Te (prawi) dwie rzeczy Bog y Anyoł, zwyćiężone bydź nie mogą: trzecia rzecz ieſt, cnotliwy człowiek. Ten w ciele bedac ciáłá nie ma; w ciele nieográniczony, ni żiemi niebieſki, w mekách niećierpiący, we wſzyſtkim ſie zwyćiężyć dopuści, wyiąwſzy w cnocie: y tym ſámym, w czym ſie zwyćiężyć dopuści, możnieyſzych nád ſie zwyćięża.* Tymi ſłowy dáią znáć ći Doktorowie świeći/ iż ſprawiedliwego / bez grzechu bedącego/ nic nie zásmući / nic mu Krzyżem nie ieſt; bo on wſzytko mężnie y ćierpliwie z miłośći ku Bogu znosi.

Názoſtatek/ tegoż Philozoph Seneká náucza. Quomodo quorundam lapidum inexpugnabilis ferro duritia eſt, nec ſecari adamas, aut cædi, vel teri poteſt; ſed incurrentia vltrò retundit: ita ſapientis animus, ſolidus eſt, & id roboris colligit, vt tàm tutus ſit ab iniuria, quàm illa quæ reculi. *Iáko (prawi) niektorych kámieni twárdość y nieużytość ieſt táka, iż áni ſie przeciąć, áni ryſować, áni ſtłuc, żadna miara nie dopuſzcza; y owſzem wſzelka rzecz vderzáiąca od ſiebie odbiiáia: ták cnotliwego człowieká ſerce, od żadney y nayćiężſzey rzeczy ná świećie, vtrapienia ábo krzywdy ćierpieć nie będzie.* Toć tedy ponieważ y według Piſmá świętéº y według Doktorow świętych/ y według Filozofá/ ſprawiedliwy człowiek/ to ieſt/ bez grzechow bedący/ żadnego Krzyżá / żadnego vtrapienia ná ſercu ćierpieć nie może; przeto/ iż niczego nie pożąda / tylko wedle woli Bożey; á wſzytko z reku Boſkich chętnie przyimuie: toć mowie táśmie zátym idzie/ iż grzech/ niezgadzánie ſie z wolą Bożą/ ieſt cauſa adæquata, ieſt wſzytká przyczyna/ wſzytkich Krzyżow ludzkich. A zátym iáſna rzecz / iż grzeſzny człowiek / bedąc Authorem y Inwentorem grzechow/ ieſt też Authorem y Inwentorem wſzytkich Krzyżow ſwoich.

Otożem wam pokázał Authorá y Inwentorá wſzytkich ná świećie Krzyżow. Chcećieli tedy wygubić z świátá wſzytkie Krzyże wáſze/ znieśćie z świátá tego Authorá/ grzeſznego człowieká: to ieſt/ nie grzeſzćie/ á krzyżow mieć nie bedźiećie. Narzekáłá niegdy ziemiá y płákáłá mowiąc: Nieſtety mnie / że ták wiele ſynow moich ná świećie krzyżuią / ták wiele ná ſmierć wieſząią. Pytano iey tedy / á coż to zá ſynowie twoi? Odpowiedźiáłá: Ludzie. Káżdy bowiem człowiek mowi z Jobem: Nudus egreſſus ſum de vtero Matris meæ (ſcilicet terræ) & nudus reuertar illuc. *Nágim wyſzedł z żywotá Mátki moiey, (to ieſt z ziemie) y nágim ſie do niey wroce.* Ná to rzeczono ziemi: A czemuż ty ziemio rodźiſz drzewá ná krzyże y ſmierć? nie rodź ty drzewá/ á nie bę-

Iob 1. cap.

dźie

dźie krzyżow áni ſzubienic / ná ktorychby ſynow twoich wieſzano. Toż ia do ciebie grzeſzny człowieczę mowić mogę: Boleieſz ná to y narzekaſz / iż ſerce twoie / duſza twoiá / krzyże rożne na świecie ćierpi: dármo narzekaſz. Nie rodź ty ſam drzewá złych chęći twoich ná krzyże / á krzyżow nie będźie. Cierpi ſerce twoie krzyż / vtrapienie wielkie / że cię na honory / godnośći / y vrzędy nie promowuią: nie kładź ty długie° drzewá w ſercu twoim / to ieſt / prágnienia godności / y honorow na tym świecie: choć kto będźie chćiał tranſuerſum lignum, ponere, choć ći przeſzkodźi do honorow y godności / nie będźie przecie krzyżá / to ieſt / vtrapienia w ſercu twoim. Nie pokładay ty długiego drzewá / to ieſt / prágnienia bogactw w ſercu twoim: choć kto będźie chćiał położyć lignum tranſuerſum, to ieſt / choć ći kto przeſzkodźi do nábycia bogactw; nie powſtánie przecie krzyż / to ieſt / vtrapienie w ſercu twoim. Nie pokładay drzewá długiego w ſercu twoim / to ieſt / nie prágniy świátowey pociechy z dźiatek twoich; choć kto położy lignum tranſuerſum, choć ći kto przeſzkodźi do tych pociech; nie powſtánie iednák krzyż / to ieſt / melancholia w ſercu twoim. Jednym ſłowem: Nie miey żadney żądze niepożądney w ſercu twoim / á nie ćię nigdy nie zafrásuie / krzyżá żadnego mieć nie będźieſz. Ták bowiem powiedźiał ácz Pogáński Filozof *Seneca*. Qui deſideria ſua clauſit, cum Ioue de felicitate contendit. *Kto* (prawi) *ſercá nieporządne żądze ſwoie wyrzucił, ták ieſt ſzczęśliwy, iáko Bog; ták go nic nie zásmuci, iáko Bogá ſámego.* Komukolwiek tedy przykrzá ſie Krzyże na tym świecie / znoś ie pomienionym ſpoſobem. Co nam rácz dać Chryſte IESV, ktory żyieſz y krolnieſz ná wieki wieczne. AMEN.

NA DZIEN S. STANISŁAWA Biſkupá Krákowſkiego, Męczenniká Chryſtuſowego.

KAZANIE PIERWSZE.

Ego ſum Paſtor bonus. *Ioan: 10.*
Iam ieſt Páſterz dobry.

KAżdy Biſkup ma bydź dobrym Páſterzem owieczek ſwoich: á nie tylko Biſkup / ale też káżdy człowiek Chrześciáński ma bydź dobrym Páſterzem bliźnich ſwoich. Chrześćiánie Namilſzy. Ma bydź mowie káżdy Biſkup Páſterzem dobrym: bo iemu rzeczono. Paſce oues meas. *Páś owce moie.* Ma bydź y káżdy człowiek Chrześćiáński páſterzem dobrym bliźnich ſwoich: Bo vnicuique Deus mandauit de proximo ſuo. *Kżdemu Bog zlećił pieczą o bliźnim ſwoim.* A potrzebá wiedźieć / że nie tákżakolwiek dobroći á / ma bydź y Biſkup / y káżdy człowiek Chrześćiáński / Páſterzem dobrym; ále máią bydź bonitate Diuiná, dobrocią Boſką / Páſterzámi dobrymi: to ieſt / dobroć ich ma bydź podobna dobroći Boſkiey. Jáśnie ſie to pokázuie z dźiśieyſzey Ewángeliey ś. Gdy ábowiem Chryſtus Pan náucza vczniow ſwoich / iáko maią bydź páſterzámi dobrymi; nie ktorakolwiek dobroć przed ich oczy kładźie / ale dobroć ſwoie Boſką / mowiąc: Ego ſum Paſtor bonus. *Iam ieſt Páſterz dobry.* Lecz w czymże to proſze tá dobroć Páſterzow owieczek Chryſtuſowych / ma bydź podobna dobroći Boſkiey? Krotko odpowiádam: ma bydź podobna in principio, w początku dobroći; ma bydź

Geneſ: 3.

podo-

podobna in Obiecto motiuo, to iest/ w rzeczy ktora do tey dobroći pobuza ; ma bydź podobna in Proprietate, w własności tey dobroći. Pokaże to wszytko ná teraźnieyszym Kazaniu: á przytym iáko dobroć dzisieyszego dobrego Pásterzá Stánisława świetego/ byłá podobna dobroći Boskiey/ obaczemy. Bedzie to wszytko ku czći y chwale Bożey / á ku zbudowániu nászemu.

Iż NAprzod in Principio, w początku dobroći/ ma bydź dobroć Pásterzow ludzkich/ podobna dobroći Boskiey ; dowodze ták. Principium bonitatis Diuinæ, est actus purus. Początek z ktorego płynie dobroć Boska/ iest rzecz przeczysta. Iż bowiem według Theologow/ dobroć iest attributum Dei, iákoby własność Boska: idźie zátym / iż iáko wszytkie attributa, wszytkie własności Boskie / płyną ab Actu puro, to iest/ ab Essentia Dei, od istności Boskiey ; idźie mowie zátym/ iż y bonitas, dobroć/ płynie ab Actu puro, od rzeczy przeczystey/ od istności Boskiey/ żadney niedoskonáłości nie przyimuiącey. Ale ták iest / że też dobroć Pásterzow ludzkich/ to iest/ stáránie sie o zbáwienie owieczek y bliźnich swoich/ ma płynąć y pochodźić ab Actu puro, od człowieká swoim sposobem przeczystego/ niedoskonáłości/ to iest/ grzechow nie máiącego. Toć tedy dobroć Pásterzow ludzkich/ to iest / stáránie sie o zbáwienie owieczek/ ma bydź podobna mieiáko in Principio, w początku swoim/ dobroći Boskiey. Iż dobroć Pásterzow ludzkich/ to iest/ stáránie sie o owieczki / ma pochodźić ab Actu puro, to iest/ od człowieká grzechámi nie zmázánego ; y figurą Pisma świetego/ y wyráźnym Pismem świętym/ y z Doktorow świetych dowodze.

Co sie tknie Figury Pisma świetego. Czytam w Xiegách Rodzáiu/ iż Pan Bog dla grzechu Adámowego przeklina źiemie. Quia audisti vocem vxoris tuæ, & comedisti de ligno, ex quo præceperam tibi ne comederes, maledicta terra in opere tuo. Żeś (práwi) *słuchał głosu żony twoiey, y pożywałeś z drzewá zákazánego, przeklęta ziemiá w pracy twoiey.* Co to iest prosze ? Jeżeli ná vkaránie człowieká źiemie przeklina/ czemuż też wody nie przeklina ? Jeżeli dlatego źiemie przeklina/ iż człowiek był z źiemie vczyniony ; pewna rzecz/ że y bez liquoru/ bez wody/ nie był vczyniony : bo ieżeli z gliny vczyniony/ musiała tá glina mieć swoie wilgotnosć. Jeżeli źiemie dlatego przeklina/ że drzewo ktore było przyczyna grzechu/ vrodźiła ; pewna rzecz/ że go bez humoru/ bez wody nie vrodźiła. Toć tedy iako ziemiá/ ták y woda przeklectwu podlegać miáłá. Czemuż tedy Pan Bog źiemie tylko przeklął/ á wody bynaimniey ? Dłużiemi sie dyskursámi nie báwiąc/ poważny *Alcuinus* te tego przyczyne daie. Terræ maledicitur, non aquis ; quia in aquis erat peccatum abluendum, de fructu terræ contractum. Jákoby rzekł ten Doctor : od wody Chrztu świetego miało pochodźić obmycie przeklectwá/ to iest/ zmázánie grzechow Adámowych ; nie miáłá tedy woda podlegać przeklectwu/ ktore sámá znosić miáłá. Też przyczyne vpátruie poważny *Tertullianus*, czemu Spiritus Domini ferebatur super aquas, czemu sie Duch świety wiesał nád wodámi ? Nam & tenebræ totæ adhuc sine cultu syderum informes, & tristis abyssus, & terra imparata, & cœlum rude ; solus liquor semper materia perfecta. Jákoby rzekł ten wielki y stáry Doktor: *Insze żywioły grzechow nie znoszą, przeto mniey im to szkodzi, że ciemnościámi, ktore znáczą grzechy, zeszpecone sa. Ale wodá/* semper materia perfecta, *zawsze miáłá bydź przeczysta : bo nieczystości, to iest grzechy, znosić miáłá, y ludziom cnoty przynosić.* Jeżeliż to tedy wodá od początku świátá miáłá bydź actus mieiáko purus, nie miáłá żadnemu przeklectwu/ żadnym ciemnościom podlegáć/ przeto/ iż od niey oczyszczenie grzechow pochodźić miáło. Toć też ponieważ teraz od pásterzow ludzkich/ przez ich napominánia y strofowánia y náuke/ ma pochodźić oczyszczenie od wszelakich grzechow : idźie zátym/ iż káżdy z tych Pásterzow/ ma bydź mieiáko actus purus, ma bydź Pásterz káżdy sam przeczystym/ to iest/ żadnym grzechom nie podlegáiącym.

De Baptis: cap: 3.

Genes: 3.

Co się tkńie wyraźnego Pisma ś. Czytam w Kśięgách Krolewskich/ iż Joab Hetman Dawidow/ pogubiwszy nie málo ludu / dobywáiąc miástá iednego Ammonitow; posłał do Dawidá/ dáiąc mu znáć o porażce. Gdy posel Krolowi te nowine przynosi / furyuie się Krol ná Joábá/ iákoby ná nikczemnego Hetmaná/ ktory tak wiele ludu w szturmie potrácił: álisći on posel widząc Krolá rozgniewánego/ rzecze: Etiam seruus tuus Vrias Hethæus occubuit. *Krolu, y sługá twoy Vryasz Heteyczyk poległ.* Alisći Dawid to vsłyszawszy zámilkł/ furyey przestał/ strofować Joabá zaniechał; y owszem pisząc do Joábá/ nie tylko go nie strofuie/ ále też ánimuie. Non te frangat ista res, varius est enim euentus belli. *Niech cię tá porażká nie turbuie, tákći to ná woynie bydź musi.* A czemuż to prosze Dawid/ vsłyszawszy że Vryasz zábity poległ/ zámilkł/ y nie nápomina ani strofował Joábá? Nie dźiw: iego to bowiem sprawká byłá/ że Vryasz zábity: on go kazał postawić ná mieyscu niebespiecznym / áby ták był zginął. Ponite Vriam ex aduerso belli, vbi fortissimum est prælium, & derelinquite eum, vt percussus intereat. Widząc tedy Dawid impuritatem, nieczystość sumnienia swoiego, nie łáie/ áni strofuie Joábá / z iego nikczemności: wiedząc/ iż ten Przełożony/ ten Pásterz/ trudno ma poddánych swoich z występkow nápominąć y strofować/ ktory sam non est actus purus, ktory się tákże w grzechách y niedoskonałościach poczuwa. Słuchaymyż o tym y Doktorow śś. Grzegorz świety ták náucza. Mundus esse à vitijs debet, qui aliena curat corrigere: quatenùs tantò perspicacius alijs fugienda videt, quantò hoc ipse per scientiam & vitam celeriùs declinat. Quia nequaquàm purè in membro maculam considerat oculus, quem puluis obtenebrat: & superiectas sordes tergere non valent manus, quæ lutum tenent. *Czystym ma bydź* (práwi) *od grzechow, ktory kogo chce strofować z występkow. Tym bowiem iáśniey w drugim występki obaczy, im się więcey przez wiádomość y cnotliwy żywot, od występkow oddalać będzie. Bo y oko prochem zápruszone, zmázy ná inszych członkách widzieć nie może: y ręce błoto trzymáiące, plugástwá z inszey rzeczy zetrzeć nie mogą.* 2. Reg: 11. Cap. Lib: 6. Moral.

O tymże Ambroży świety. Qui cordis sui domum excolere non valet, quomodo plurimorũ adhibebit diligentiam? Et qui trabem ex suo non potest eruere oculo, quomodo ex alterius oculo poterit amputare festucam? *Ktory* (práwi) *domu serca swoiego oczyścić nie może, iáko cudze serca z grzechow oczyści? Y ktory tramu z oká swoiego znieść nie może, iáko źdźiebłá z oká bráterskiego znieśie?* Tegoż zdánia iest y Hieronim świety. Quomodo Præses Ecclesiæ auferre potest malũ de medio eius, qui in delictum simile corruerit? aut quâ libertate peccantem corrigere potest, cùm tacitus ipse respondeat sibi: eadem se commisisse, quæ corripit. *Iáko* (práwi) *Przełożony Kościelny może złość znieść owieczki, ieżeli się sam tey złości dopuścił? ábo iáko będzie śmiał kogo strofować z tego, w czym się sam czuie?* Lib: de dignit: Sacerdot:

Byłá záprawdę dobroć Pásterzá dźiśieyszego/ podobna tey kondycyey/ to iest/ in Principio, w początku dobroći Boskiey. Miał wielkie stáránię Stánisław świety o owieczkách Chrystusowych. Będąc bowiem wymowny y vczonym w Kościele Krakowskim/ y po wszytkim Biskupstwie; częste y gorące Kázánia miewał/ ktorymi ludźi z grzechow wywodźił/ do miłości Bożey zápalał/ y ták do owczárnie Chrystusowey przywodźił. A wstąpiwszy ná Biskupstwo Krakowskie/ dopiero się stáráł się o owieczki Chrystusowe: sam náwiedzał Plebánie/ á ieżdżąc po wsiách/ służby Boskiey/ y pożytku dusz ludzkich dogládał/ ná Archidyákoná w tey się mierze nie spuszczáiąc; náywięcey ná czysty żywot Kápłánski/ áby towárzystwá białey płci nie miał/ oko obrácał: á żeby w czystym á pobożnym życiu ofiáry strásliwe y Anyelskiey czystości godne/ przystoynie ku pożytkowi dusz ludzkich spráwowáne były. Obrocił stáránie swoie y do Krolá Bolesłáwá/ nápominał go y strofował/ y karał z grzechow iego. A sam też iákim był? O záprawdę był nieiáko Actus purus, był żywotá

bárzo

bárzo czystego/ był w dźiecińſtwie purus, to ieſt/ od grzechow wolny. Ták bowiem świadczy Hiſtorya żywotá iego. Creſcit non magis corporis quàm animi viribus; modeſtus, pudicus, ad omne genus doctrinæ & pietatis propenſus puer. *Rośćie* (práwi) *iáko w ćieleſnych, ták w duchownych ſiłach; ſkromne, wſtydliwe, do wſzelkiey náuki y pobożności ſklonne dźiećia.* Był purus, czystym od grzechow/ in adoleſcentia, w młodźieńſtwie ſwoim. Ták bowiem świadczy Hiſtorya żywotá iego. Wraca ſie (práwi) z Páryżá do domu/ iáko z iármárku kupiec dobry/ wraca ſie nic ſwego nie vtráciwſzy/ pobożności/ ſkromności/ czyſtości/ ſzczerości; nábywſzy náuki wielkiey/ dźielności w odpráwowániu ſpraw bárzo wyſokich. Był purus, wolnym od grzechow/ in virili ætate, w męſkim wieku. Ták ábowiem świadczy Hiſtorya żywotá iego: Zoſtawſzy [práwi] Biſkupem/ przyczynił ſobie poſtow/ wźiął ná ſie włośiennice/ czeſtſze y pilnieyſze modlitwy odpráwował/ oſtre vmartwienia ćiałá ná ſie przyiął/ marności ſie świátá/ y czći prożney iego pilnie wyſtrzegał. Toć tedy dobroć iego Páſterſka/ to ieſt/ ſtáránie ſie o owieczki/ ieg vpominánia y karánia/ pochodźiły/ wyplywały/ ab actu puro, od niego wielce czyſtego. Toć dobroć iego byłá podobna dobroći Boſkiey/ in Principio, w początku dobroći.

PDwtore: Że dobroć Páſterzow ludzkich/ma bydź podobna dobroći Boſkiey/ in Obiecto motiuo, w rzeczy pobudzáiącey; dowodze. Obiectum motiuum bonitatis Dei, rzecz ktorą ſie Bog pobudza do ſtárania ſie o zbáwienie owieczek ſwoich/ ieſt ipſum eſſe Dei, ſam Bog. Bo cokolwiek Bog czyni dla zbáwienia ludzkiego/ wſzytko vltimatè czyni dla chwały ſwoiey Boſkiey/ iáko poſpolićie náuczáią Theologowie. Ale ták ieſt/ że też Obiectum motiuum, rzecz ktora ma człowieká pobudzáć do ſtárania ſie o zbáwienie owieczek ſwoich/ ieſt tákże ipſe Deus: bo káżdy Páſterz/ z miłości przećiwko Bogu ma ſie ſtáráć o zbáwienie owieczek ſwoich. Toć tedy dobroć Páſterzow wſzytkich/ ma bydź ia Obiecto motiuo, w rzeczy do dobroći pobudzáiącey/ podobna dobroći Boſkiey. Jż ſam Pan Bog ma bydź Obiectum motiuum, to ieſt/ z ſámey miłości przećiwko Bogu/ maią ſie Páſterze duſz ludzkich pobudzać do ſtárania ſie o zbáwienie owieczek ſwoich; z Piſma świętego dowodze. Jzáiaſz Prorok nárzekał ná ſproſności vſt ſwoich. Væ mihi quia tacui, quia vir pollutus labijs ego ſum. *Biadá mnie* (práwi) *iżem milczał, bom ieſt człowiek vſty zmázane máiący.* Ališći na oczyſzczenie iego/ przylátuie od Máieſtatu Boſkiego ieden z Seráfinow. Et volauit ad me vnus de Seraphim, & in manu eius calculus, quem forcipe tulerat de altari &c: *I przyleciał do mnie ieden z Seráfinow, máiący w ręku węgiel ogniſty, y dotknął ſie vſt moich, y rzekł mi: oto ſie to dotknęło vſt twoich, y zgłádzona będźie niepráwość twoiá, y grzech twoy zmázany będźie.* Isaiæ 6.

Dźiewięć ieſt Chorow Anyelſkich/ według Dyonizego świętego. *Cap. 18. de Cæleſt: Hierarch.* Czemuż tedy Bog Wſzechmogący nie poſyła do tego nieczyſtego Proroká/ ani Anyoła/ ani Archányoła/ ani Cherubiná/ ani z ktoregokolwiek inſzego Choru: ale poſyła z naywyżſzego Choru Seraphiná? Czyliby był tego ktorykolwiek Anyoł z niżſzego Choru nie ſprawił? Długimi ſie nie báwiąc dyſkurſámi; potrzeba wiedźieć/ iż Seraphinowie naygoretſzą miłością ze wſzytkich Anyołow pałáią. Aby tedy Pan Bog Wſzechmogący wyráźił/ iż ten ktory ſtáraniem ſwoim/ nápominániem/ y ſtroſowániem/ ludźi zmázánych grzechem czyścić ma; áby mowie pokazał/ iż ma gorzeć miłością Bożą/ to ieſt/ iż z miłości przećiwko Bogu to ſtáránie o zbáwienie ludzkie ma pochodźić: przeto nie ktorego inſzego Anyoła/ ale ſámego Seráphiná/ ná oczyſzczenie Jzáiaſzá Proroká poſyła. A dla teyći przyczyny/ nie co inſzego ſie Pánu Bogu podoba w Páſterzách duſz ludzkich/ tylko to ſámo/ że z miłości przećiwko Bogu to ich ſtáránie pochodźi. Oblubienicá ſtáráiąca ſie o zbáwienie owieczek Chryſtuſowych/ ták do Corek Jerozolymſkich w Pieniách Salomonowych mowi. *W ſtałám, ábym otworzyłá me-* Cant: 5.

oko prochem zá-
ch członkách wi-
ſtoto trzymáiące,
zetrzeć nie mogą.
ietý. Qui cor-
lere non valet,
ũ adhibebit di-
trabem ex ſuo
culo, quomodo
terit amputare
ráwi) *domu ſercá*
że, iáko cudze ſerca
ktory tramu z o-
noże, iáko źdźiebłe
śie? Tegoż zdá-
wiety. Quomo-
auferre poteſt
qui in delictum
t quâ libertate
re poteſt, cùm
eat ſibi: eadem
corripit. *Iáko*
ścielny może złość
ſie ſam tey złości
ádzie śmiał kogo
n ſie ſam czuie?
dobroć Páſterzá
tey kondycyey/
w początku do-
wielkie ſtáránię
wieczkách Chry-
wiem wymowny
le Krakowſkim/
ſtwie; czeſte y go-
/ ktorymi ludźi
/do miłości Bo-
owczárnie Chry-
A wſtąpiwſzy
wſkie/ dopiero
Chryſtuſowe:
ie/ á ieżdżąc po
/y pożytku duſz
Archidyákoná
iſzczáiąc; nay-
Káplánſki/ á-
płći nie miał/
czyſtym á pobo-
śliwe y Anyel-
przyſtoynie ku
ch ſprawowáńe
ie ſwoie y do
pominał go y
rzechow iego.
záprawdę był
, był żywotá
bárzo

Lib: de dignit: Sacerdot:

tá memu milemu, ręce moie ſpłynęły mirrha, y pálce moie pełne mirrhy co nayprzedniey ſzey: zapore drzwi moich odtoczyłam milemu memu, á on ſie iuż był ſkłonił, y przeminął: dusza moiá roztopiła ſie, gdy moy mily przemowił: ſzukałam, a nie ználeźłam go, wołałám nań, á nie odpowiedział mi: náleźli mie ſtrożowie miáſtá, vbili, y zránili mie, wzięli mi płaſzcz moy ſtrożowie murow. Y przydáie, *Adiuro vos filiæ Ieruſalem, ſi inueneritis dilectum meum, vt nuntietis ei, quia amore langueo. Poprzyſiegam was* (práwi) *Corki Ierozolimſkie, ieżelibyście potkały mego miłego, żebyście mu oznaymiły, iż od miłości mdleie.* Vważćie proſze Chrześćiánie/ iáko wiele ſpráw tá Oblubienicá wykonáć/ y co oznáymić kochánemu ſwoiemu/ to ieſt Bogu/ roſkázuie. Gorzká ſie nápawáłá myrrha/ dźwigáłá zapora drzwi ſwoich/ tyſiąc drog y trudnośći dla owieczki iego podiełá: co wiekſza/ rány/ plagi/ odmioſłá/ zlupienie z płaſzcza cierpiáłá/ krew ſwoie dla owieczek Boſkich wylewáłá; á przecie nie żada ani wyćiąga po Corkach Jerozolimſkich/ áby o czym inſzym oznáymiły Oblubiencowi/ to ieſt Bogu/ tylko o ſamey miłośći/ vt nũcietis ei quia amore langueo. Czy też oznáymienia nie były godne iey prace/ iey gorzkośći/ iey podiete plagi/ rány/ y inſze trudnośći? Záiſte były godne. Czemuż tedy tych zápoły godne. Czemuż tedy tych zápomniawſzy/ o ſámey miłośći oznáymić każe? Nie inſza záiſte tego przyczyna/ tylko tá: iż bez miłośći przećiwko Bogu/ wſzytkie inſze rzeczy nic nie ſą. Choćby kto dla owieczek Chryſtuſowych naywiekſze gorzkośći/ trudnośći/ cieżkośći/ bićia/ rány/ krwie rozlanie/ zlupienie ze wſzytkiego ponośił/ ieżeliby to wſzytko nie od miłośći przećiwko Bogu pochodźiło/ Bogu by ſie to nie podobało. A dla teyći przyczyny/ ſáme tylko miłość z ktorey wſzytko podeymowáłá/ oznáymuie: ſáma ſie miłośćią przed nim popiſuie. Toć tedy dobroć Páſterzow owieczek Chryſtuſowych/ to ieſt/ ſtáránie ſie ich o zbáwienie dusz ludzkich/ ma bydź podobne in Obiecto motiuo, dobroći Boſkiey. Jáko Bog z miłośći przećiwko ſobie Bogu ſtára ſie o zbáwienie ludzkie: tak y wſzyſcy inſzy Páſterze/ z miłośći przeciwko ſamemu Panu Bogu/ maią ſie ſtárać o zbawienie dusz ludzkich.

Była záprawdę dobroć Páſterſka Stánisłáwá świętego/ (to ieſt/ ſtáránie ſie o zbáwienie dusz ludzkich) podobną in Obiecto motiuo, dobroći Boſkiey. Stáral ſie Stánisław święty o zbáwienie oney owieczki zgubioney/ Krolá Boleſłáwá. A cóż miał proſze tego za motiuum? Czyli bogáctwá iákie/ áżeby ich był doſtał? Nie to: bo y ſwoie bogáctwa ktore miał po Rodźicách/ vbogim dla miłośći Chrystuſowey rozdał. Tak ábowiem świadczy Hiſtorya żywotá iego. Parentibus mortuis, amplum patrimonium pauperibus diſtribuit. *Po śmierći Rodźicow ſwoich, wielka ich máietność vbogim rozdał.* Czyli też motiuum Stánisłáwa świętego do ſtáránia ſie o one owieczki/ był honor iáki ná świecie? Záprawdę ani ten: bo iuż był honorámi świátowymi wzgárdźił; ponieważ y honor Biſkupi pomiernie y przymiarkowny przyiął. Tak ábowiem świadczy Hiſtorya żywota iego. Lamperto Epiſcopo Cracouienſi mortuo, in eius locum à ſacro Collegio, vniuerſo populo expetente, inuitus Stanislaus ſuffi-
citur. Czyli motiuum Stánisłáwá świętego/ że ſie ſtáral o zbáwienie Boleſłáwowe/ była dobra ſławá/ ábo wielka v ludźi reputácya? Ani tá: gdyż nie tylko ná reputácyą tym nie zarobił: ále ráczey ná gniew/ ná potwarzy wielkie/ ná złe vdawánie/ ktore go od Boleſłáwá y od iego pochlebcow potykało. Toć ponieważ żadnego motiuum naturale, żadney pobudki przyrodzoney/ do tego nie miał Stánisław święty/ musiemy przyznáć/ że ſolo motiuo ſupernaturali, ſáma miłośćia przećiwko Bogu pobudzony/ ſtáral ſie o zbáwienie/ ták duſze Krolá Boleſłáwá/ iáko też y inſzych wſzytkich owieczek ſwoich. Toć tedy dobroć Stánisłáwá świętego/ to ieſt/ ſtáránie ſie o owieczki Chrystuſowe/ była podobną dobroći Boſkiey in Obiecto motiuo, to ieſt/ w rzeczy do ſtáránia ſie o zbáwienie ludzkie pobudzáiącey.

1. Corint. 9. Cap.

Potrze-

POtrzećie: że dobroć Páſterzow ludzkich/ ma bydź podobna dobroći Boſkiey/ in proprietate, w własności, dowodze. Własność dobroći Boſkiey/ ieſt infinitas: dobroć Boſka ieſt nieſkończona. Ale tak ieſt/ iż też dobroć Páſterzow ludzkich ma być swoim sposobem nieſkończona. Toć ma bydź in proprietate, w własności/ podobna dobroći Boſkiey. Że ma bydź nieſkończona/ dowodze. Nie ma ſie kończyć/ ani perſonámi/ ani perſon złościámi/ ani ſtárania ſie ſpoſobámi. Toć tedy tá dobroć/ to ſtaránie ſie o zbáwienie dußz ludzkich/ ma bydź w Páſterzách nieiáko nieſkończone. Iż ſie nie ma kończyć perſonámi: iáſna rzecz. Bo o káżdą owieczkę Chryſtuſową ma ſie dobry Páſterz bárzo pilnie ſtárać: á to przykładem Páwła świętego/ ktory nie ſto dußz/ nie tyſiąc dußz/ nie ſto tyſięcy dußz/ ále wßytkie Bogu chćiał pozyſkáć. Jáko ſam o ſobie mowi: Omnibus omnia factus ſum, vt omnes facerem ſaluos. *Wßytkom ſie ſtał wßytkim, ábym wßytkich zbáwił.* Nie ma ſie kończyć/ áni złościámi perſon: to ieſt/ nie mamy przeſtawáć ſtárać ſie o zbáwienie bliźnich náßych/ choćby nam też dlatego y naywiecey krzywd wyrządzáli. Tak nas bowiem náucza Chryzoſtom święty/ *Homil: 1. aduerſus lud.* Donaria omniũ præclariſſima, ſi animas pereuntium reduxerimus, etiamſi contumelia fuerit ferẽda, tolerãda verbera; breuiter, ſi quid aliud his etiam moleſtius ſufferendum: omnia faciam⁹, vt illos recuperemus. Quandoquidem & ægrotos curamus calcibus ferientes, contumelijs & conuitijs inceſſentes, nec offendimur contumelijs; verùm nihil aliud videre cupimus, quàm ſanitatem hominis: quin & Medici veſtem, ſæpè lacerauit ægrotans, & non ideò à cura deſtitit ille. Quod fit igitur, vt qui corporibus conſulunt, tantâ vtantur diligentiâ: nos animabus iſtorum pereũtibus ceſſemus? perinde acſi exiſtimem⁹ nihil accidere graue, cùm mẽbra noſtra putreſcunt. *Ze wßytkich* (práwi) *dárow, ktore Bogu ofiárować możemy, nayzácnieyßie ſą dáry, dußе, ktore Bogv pozyſkamy. Dlatego* chocby nam y potwárzy znośić, y bićia, y cokolwiek nad to gorßego; wßytko znośić mamy, ábyśmy dußе bliźnich náßych pozyſkáli: Bo kiedy chorych leczymy, choć nam łáią, złorzeczą, lżą, drápią, biią, kopią, depcą, przećie ieżeli chcemy ich zleczyć na to wßytko niedbamy, ani ich leczyć przeſtáiemy. Ieżeliż tedy około ciał bliźnich náßych tákie ſtáránie mamy, á czemuż o dußе ich niedbamy? Tymi ſłowy náucza Chryzoſtom święty/ nie tylko káżdego Biſkupa y Plebaná/ ale też káżdego Chrześciáńſkiego człowieká/ áby w nim żadne złości y przeſladowánia/ ktore go od owieczek porykáią/ nie kończyły ſtárania iego około zbáwienia owieczek. Iż nie maią kończyć tego ſtárania/ y ſpoſoby/ ktorych kto iuż záżywał około zbáwienia owieczek ſwoich; tenże Chryzoſtom ś. náucza *Conc: 1. de Lazaro.* An non vides Parentes, quomodo filijs ſuis, licet frequenter deſperatis, aſſident lachrymantes, lamentantes, exoſculantes; omnia quæ poſſunt admouentes ad ſupremum vſque halitum: hoc tu facito pro Fratribus; & tamen illi non poſſunt lachrymis ac lamentis morbum depellere, nec mortem abigere: tu verò frequenter poteris animam deploratam aſſiduitate inſtantiaque per lamenta reuocare, ac ſuſcitare. Dediſti conſilium nec perſuaſiſti, illachryma, punge frequenter, & ſuſpira paululùm, vt tua ſollicitudo incutiat illi verecundiam, & conuertes illum ad ſalutem. *Czyli* (práwi) *nie widzisz iáko Rodzicy ſynow ſwoich choruiących, choć iuż o żywocie ich zwątpili, pilnuią, płácząc, lámentuiąc, cáłuiąc, głaßczą, áż do oſtátniego tchnienia: to też ty czyń, ſtáráiąc ſię o zdrowie duchowne, to ieſt, o zbáwienie bliźnich twoich; y owßem pilniey to czyń, niż oni: bo oni płákániem y lámentámi ſwoiemi vleczyć y od śmierći vwolnić nie moga: á ty vſtáwicznym ſtárániem zleczyć duchowna chorobę brátá twego możeſs. Dałeś mu ráde, ále cię nie vſłuchał: płáczże nád nim, przykrzmu ſie, tracay go ſłowy twoiemi, wzdychay; áby tákie twoie około niego ſtáránie záwſtydźiło go, y do vpámiętánia przywiodło.* Tymi ſłowy Doktor święty náucza káżdego Chrześciáninа/ áby

zażywszy iednego y drugiego sposobu około zbáwienia owieczki swoiey/ nie kończył tu stárania swego około niey: ale żeby inszych ieszcze wszelákich sposobow zażywał. Jásna tedy rzecz/ iż tá dobroć/ to iest stáránie sie o zbáwienie owieczek/ ma bydź w Pásterzách ludzkich nieiáko nieskończone.

Záprawdę była dobroć/ to iest stáránie sie o owieczki/ w Stánisłáwie ś. podobna w tey własności/ dobroći Boskiey: była swoim sposobem nieskończona. Nie skończyły iey naprzod persony: bo sie stárał o zbáwienie ták prostych iáko y vczonych/ ták bogátych iáko y vbogich/ ták láikow/ iáko y Kapłanow: stárał sie o zbáwienie y samego Krolá Bolesłáwá/ y iemu nie przepuścił. Náucza *Lucas Burgensis*, y *Cornelius à Lap:* że zgromił Piotrá świętego Chrystus/ kiedy rzucił sie na onego Málchusá sługę Xiążąt Kapłańskich/ y vcho mu vciął. A czemuż iáu to zgánił? Bo Xiążętom sámym y Pánom wielkim przepuścił/ ná nich sie nie rzucił: á ná iednego vbogiego sługę z wielkim sie animuszem porwał. O iáko wiele Pásterzow ná sądzie Bożym nagáne odniesie/ ktorzy wielkim sercem częstokroć vbogich ludzi gromią z ich grzechow/ ále Pánom/ Xiążętom/ Krolom/ choć dáleko gorszy/ onych sie boiąc/ przepuszczáią. Nie odniesie ná Sądzie Bożym tey przygány Stánisław świety: nie tylko sie on ná Malchusa rzucał/ to iest/ nie tylko vbogich y niskiego stanu z ich grzechow gromił: ále też y naywyższey osobie/ Krolowi Bolesłáwowi nie przepuścił. Widząc bowiem w Krolu w roskoszách ciełesnych niepowściągliwość/ w karániu okrucieństwo/ w podatkách drapieży/ w szczęściu hárdość/ á nádewszytko sprosne cudzołostwo: porwał sie z nápominániem y strofowániem przećiwko niemu/ stárając sie ták o zbáwienie duszy iego. Záczym nie kończyłá y naywyższa osobá/ dobroći/ to iest stáránia iego. Że nie kończyły złości/ to iest/ prześladowánia/ ktore cierpiał od Bolesłáwá/ stárania iego: y to iásna rzecz. Nástąpił Krol ná honor Stánisłáwá świętego/ náprawiáiąc synowcow Piotrowiná/ aby mu zádáli iż wieś ich niesprawiedliwie trzyma: málo ná tym/ gdy znowu napominał Stánisław świety Bolesłáwá; łżył go słowy/ porywał sie ná niego pogrożkámi ná gárdło: te iednák złości nie kończyły w Stánisławie ś. dobroći/ nie przestał stárać sie o zbáwienie duszy iego. Jozef świety wiele złego y nienawiści vcierpiawszy od Brátći/ z roskázánia Oycowskiego szukáich/ stára sie o nich. Fratres meos quæro. *Bráći* (prawi) *moich szukam.* Ale ná ćis źli/ wielce ćis nienawidzą: czemu nieprzyiaćiołom swoim pokarm z roskázánia Oycowskiego nieśześ? Nic to: Fratres meos quæro. *Bráći moiey szukam:* Dziwuie sie Chryzostom świety ták wielkiey miłości iego/ y mowi: Fratrum odio minimè offensus est, nec expostulauit cum Patrem haberet amantissimum sui, sed tulit ad eos cibum in desertum: neque non inuentis maledixit, neque reuersus est, sed ad crudeles illos & immanes properauit, verè fraternum seruans affectũ. *Namniey* (prawi) *bráterska nienawiśćia nie obrázony nie wymawiał sie Oycu, ktory go wielce kochał, y nie prosił áby go nie posłał do Bráći, ále niośł im ná puszcza pokarm: ágdy ich nie ználazł, nie złorzeczył im, áni sie názad wrocił, ále sie szieszł do onych srogich y okrutnych bráći, prawdziwy w tey mierze przeciwko nim bráterski áffekt pokazuiąc.* O záprawdę był drugim Jozephem Stánisław Swiety. Roskazał mu Oćiec iego/ to iest Bog/ áby niośł potráwę/ to iest/ zbáwienną náukę/ brátu swoiemu Krolowi Bolesłáwowi: nioślmu ią z ochotą. Spytalby był kto Stánisłáwá świętego kiedy szedł na Dwor Krolewski: dokąd idźieś Biskupie? A on co? Fratrẽ meũ quæro. *Brátá mego Bolesłáwá szukam.* Ale ćis srodze nienawidzi? A on ná to. Fratrem meum quæro. *Brátá moiego szukam.* Aleć odpowiáda/ y śmiercią grozi? Nic to: niech mie y zábie. Fratrem meum quæro. *Brátá moiego szukam*, z potráwą/ ktorą mu Oćiec iego Bog przez mie posyla. Żadne tedy złości Bolesławowe/ nie skończyły dobroći Stánisłáwá ś. Jż náoścátek tey dobroći iego/ nie skończyły y sposo-

Gene. 37.

NA T
sta

K

Deus, pro
piorun
Boże, dla k
żnych
Kościoł

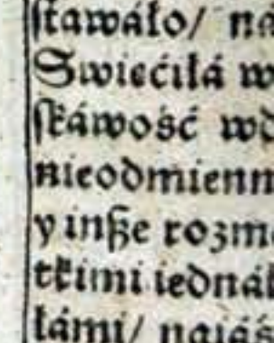

bostwá dobr
Apostolskim
dla miłośći
bogie. Swie
rá: bo do sto
iąc podłość
wzbránial.
łosierdzia k
chym okiem
máietności
stawáło/ n
Swiećilá w
skáwość wd
nieodmienn
y inße rozm
tkimi iednák
łámi/ naiás
żárliwość o
ßey bowiẽ v

sposoby/ktorymi sie stárał o zbáwienie Bolesłáwá Krolá/ iásna rzecz. Bo kiedy nie pomogł pierwszy sposob / lágodne Krolá vpominanie/ zázył drugiego: prosił Krolá/ áby cnot swoich wysokich nie mázał sprosnỹ żywotem swoim: gdy y ten sposob nie pomogł/ modlił sie zá nim do Páná Bogá/ płákał nád grzechámi iego: gdy y ten sposob nie pomogł/ ostrymi go słowy strofował y nápominał/ áby sie vpámietał: gdy áni to pomogło/ groził mu kárnością Kościelną/ to iest klątwą: gdy y ná to niedbał/ wielkim sercem karał go/ wyklinaiąc/ y od społeczności Chrześciánskiey odcinaiąc. A ták poki tylko żył/ wszelákich sposobow zázywał/ áby był te zgubiona owieczke znalazł. Toć tedy iuż iasna rzecz/ iż dobroć Stánisławá świetego/to iest/stáránie sie o zbawienie dusz ludzkich/ była podobna dobroći Bożskiey/ in Principio, in Obiecto motiuo, & in Proprietate. O tákaż dobroć y my sie stáraymy: á ták dobrego Pásterzá zapláte wezmiemy. Co nam ráczy dáć Chrystus JEzu/ ktory żyesz y krolujesz ná wieki wieczne. Amen.

NA TENZE DZIEN S. STANIsłáwá, Biskupá y Męczennikà Chrystusowego.

KAZANIE WTORE.

Deus, pro cuius honore glorioſus Pontifex Staniſlaus gladiis impiorum occubuit.

Boże, dla ktorego czći chwalebny Biskup Stánisław od mieczow niezbożnych poległ.

Kościoł świety w dzisieyszey Modlitwie swoiey/ tych słow do Páná Bogá vżywa.

SWielkie cnoty świeciły w Stánisłáwie świetym Biskupie Krákowskim. Chrześciánie Namilszy. Swiecilá w nim cnotá vbostwá dobrowolnego: bo przykładem Apostolskim/ wszytkie swoie Oyczyzne dla miłośći Chrystusowey rozdał ná vbogie. Swiecilá w nim gleboka pokorá: bo dostoyności Biskupiey/ vważáiąc podłość swoie/ długo sie przyiąć wzbránial. Swiecilá w nim cnotá miłosierdzia ku vbogim: bo pátrzyć suchym okiem y z prożną ręką/ poki mu máietności y dochodow Kościelnych stawáło/ ná ludzką nędze nie mogł. Swiecilá w nim czystość Anyelska/ łáskáwość wdzięczna/ spráwiedliwość nieodmienna/ męstwo nieustrászone/ y inse rozmáite cnoty. Miedzy wszytkimi iednák/iáko dyáment miedzy perłámi/ naiáśniey w nim świecił zelus, żárliwość o cześć Bożą. Przy dzisieyszey bowiem vroczystości ie°/Kościoł s. nie wspominaiąc w Modlitwie swoiey inszych wysokich cnot iego; te iedne/ to iest/żárliwość o cześć Bożą wspomina/ ták sie do Páná Bogá modląc: Deus, pro cuius honore glorioſus Pontifex Staniſlaus gladijs impiorũ occubuit. *Boże, dla ktorego czći chwalebny Biskup Stánisław, od mieczow niezbożnych poległ.* Tym postępkiem y modlitwą swoią Kościoł świety wyraża/ iż naiáśniey w nim świecilá cnotá żárliwości o cześć Bożą. A czy słusznaż to byłá/ żeby sie był Stánisław świety ták żárliwie vymował o cześć Bożą? Záiste słuszna: á to dla dwu osobliwie przyczyn. Naprzod dla tey/ że Bog był Pánem y Krolem iego/ ktorego z niewáżono: powtore/ iż Bog był Oycem iego ktorego obrázono. Iż dla tych dwu przyczyn słusznie sie vymował o cześć Bożą; pokażę ná teráźnieyszym Kazániu. A przytym iáko my też dla tychże przyczyn słusznie sie o cześć Bożą vymowáć mamy.

Bedźie

Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

IŻ naprzod przeto ſłußnie ſie Stánisław swiety vymował o czesc Bożą/ iż Pan Bog był Krolem y Pánem iego: ták pokázuie. Czytam w Pismie swietym/ w Xiegách Krolewſkich/ iż kiedy vtrapiony Dawid vćiekał przed ſynem ſwoim złośliwym Abſalonem/ zabiegł mu droge Semei z domu Saulá nieprzyiaciela Dawidowego/ y znieważył bárzo Krolá ſłowem y vczynkiem. Słowem; bo powiádá Pismo świete: Ita autem loquebatur Semei cum malediceret Regi: Egredere, egredere vir ſanguinum & vir Belial: reddidit tibi Dominus vniuerſum ſanguinem domus Saul &c. *Ták* (prawi) *mowił Semei, gdy złorzeczył Krolowi: Wynidź, wynidź mężu krwi, y mężu Beliálá: oddał ći Pan wßytke krew domu Saulowego, ktoremuś wydárł Krolestwo.* Znieważał Dawidá y vczynkiem; Mittebatque lapides contra Dauid, & cō tra vniuerſos ſeruos Dauid *Ciſkał kámieniámi ná Dawida, y na wßytkie ſługi iego.* Nie mogł ták wielkiey zniewagi Krolewſkiey zćierpieć ieden z Żołnierzow Dawidowych náimie Abizái/ y przeto żárliwie vymiáiąc ſie o honor Dawida/ mowi do niego. Quare maledicit canis iſte peſſimus, Domino meo Regi? Vadam, & amputabo caput eius. *Czemu* (prawi) *złorzeczy ten zdechły pies Panu moiemu Krolowi? nie wytrwam mu, boydę y vtnę mu głowę.* A czemuż to proße ták ſie żárliwie ten żołnierz vymnie o krzywdę Dawidowę? Wßytká tego przyczyná byłá/ że Dawid był Pánem y Krolem iego. Quare maledicit Domino meo Regi? Jákoby rzekł: zćierpieć tego żadną miárą nie mogę/ áby kto miał Pánā y Krolá moiego znieważáć. Jeżeliż to ſłußnie czynił ten Abizai/ że widząc iż Pánā y Krolá iego ziemſkiego znieważáią/ vciął ſie o cześć iego. Toć ponieważ Bog wiekßym dáleko Krolem y Pánem był Stánisłáwá ś: bo Pánem wiecznym/ bo Krolem nieśmiertelnym: toć mowię ſłußnie ſie żárliwie vymował Stánisław ś: o cześć P. Bogá swoiego: ſłußnie kiedy Arcybiſkup Gnieznienſki y inſi milczeli/ żárliwie rzekł: Quare maledicit canis iſte mortuus Domino meo Regi? Czemu złorzeczy ten zápámiętały Krol Boleſław/ czemu mowie złorzeczy/ ták brzydkim cudzołoſtwem/ ták wielkim okrućieństwem/ ták nieſłychánym drapieſtwem/ ták nieuhámowáną nieczyſtośćią: czemu mowię/ ták ſrogimi grzechámi znieważa/ ſromoći/ Bogá Pánā y Krolá moiego: Vadam & amputabo caput eius. Ponieważ wy nád mię wyżſi Páſterze niechcećie/ poydę ia ná pálác iego/ vtnę mieczem ſtrofowánią/ nápominániá/ y karániá/ głowę złośći iego. Jeżeli to nie pomoże; głowa iego ieſt Chryſtus/ odetnę ię głowę od niego/ oddźielę go od ſpołeczności Chrześciáńſkiey per excommunicationem, przez kłątwę odłączę go od Chryſtuſá. Rzekł ták Stánisław ś. w sercu swoim/ ſłußnie y rzecz ſámą wykonał/ ſłußnie. A my tedy Chrześćianie Namiłßy/ gdy widźiemy/ iż ktorykolwiek bliźni náß/ znieważa Krolá y Pánā náßego/ kiedy go mowię znieważa ábo pijáńſtwem/ ábo nieczyſtośćią/ ábo cudzołoſtwem/ ábo pomſtą/ ábo drapieſtwem/ dopußczáiąc ſie tych y inßych grzechow przećiwko Bogu/ nie mamy milczeć/ áni prożnować/ ále ſie mamy żárliwie vymowáć o cześć Bogá/ Pánā/ y Krolá náßego.

Rzecze kto: Trudno ſie vymowáć o cześć Bożą/ trudno nápominać y ſtrofować bliźnich náßych z ich grzechow: bo gdy nápominamy ábo ſtrofuiemy grzeßnych z ich złośći/ gniewáią ſie ná nas/ prześláduią nas/ á podczás porywáią ſie ná nas/ nie ſłowem tylko/ ále y ręką: dla pokoiu tedy wolemy wßytkiego zániechać. Odpowiádam ia na to: że to nie ieſt mowá Chrześćiáńſkiego człowieká: obiáśniam to ták. Pißę *Valerius Maximus*, o iednym Dworzáninie Alexándrá Wielkiego/ iż gdy trzymał thurybularz Alexándrowi Bogom ſwoim ofiáruiącemu/ á na gołą rękę iego wypadł węgiel ogniſty z thurybularzá; áby był Alexándrowi ofiáry nie przeßkodził/ nie śmiał onego ogniſtego węgłá zrzućić z ręki ſwoiey/ lubo ſie iuż ręká palił: czego poſtrzegßy Alexander

2. Reg: 16. Cap.

rander/ wielkiey doznawáiąc w tym cierpliwości iego/ vmyślnie przedłużał ofiárę ono. O iáko to tu wielka cierpliwość ten sługá pokazał dla Pánà y Krolà swoiego Alexándrá. Senekà także pisze o iednym słudze/ iż gdy Pánà iego ná śmierć osądzonego/ żołnierze od vrzędu postáni szukáli/ on sługá skrywszy Pánà swego/ á szátę iego wdziawszy/ y pierścień iego ná pálec swoy włożywszy; zabiegł dobrowolnie onym żołnierzom drogę/ mowiąc: ná com iest osądzony/ to nádemną wykonayćie. To rzekłszy/ szyię pod miecz podłożył/ y zá Pánà swoiego ścięty iest. O iáko to wielka miłość tego sługi przeciwko Panu swoiemu! Mogł był żyć/ mogł gdyby był Pánà wydał/ bogactwá iego pobrać: á iednák y bogactw y żywotá dlà Pánà swoiego chętnie odstąpił! Chrześćiánie Namiłszy: ziemski to Pan był Alexánder Wielki/ ziemski to Pan był y ten/ o ktorym Senekà pisze: nie ćierpiał Alexánder y ten drugi Pan dla sług swoich/ áni despektow/ áni krzywdy żadney; nie położyli ći Pánowie żywotá swego dla sług swoich; nie wylali krwie swoiey dla nich: á przećie to ći słudzy słuszniebárzo vczynili/ gdy ieden palenie dlà Pánà swoiego ćierpiał/ á drugi śmierć dla niego podiął. Słuszniе to mowię vczynili/ bo ich z tych postępkow wszystek świát chwali/ y onym się iáko cnotliwym dźiwuie. Kiedy tedy człowiecze Chrześćiánski Pan y Krol twoy/ Bog/ dla ćiebie ná tym świećie krzywdy wielkie/ zniewagi/ prześládowánia ćierpiał; kiedy żywot swoy dla ćiebie położył/ kiedy wszytkę krew przenadroższą zá ćiebie przelał: iakoż nie słuszna będźie ábyś ty dla czći y honoru iego/ przymowki/ prześládowánia/ zniewagi/ y bićia od bliźnich twoich/ ktore ćię od nich/ gdy ich nápominaß y strofuieß z grzechow/ potykáć mogą/ chętnie ponosił? O Boże moy iáko ná Sądźie Bożym powstánie ten sługá Alexándrow/ y potępiáć będźie sługi Boże/ mowiąc: żem iá ogień ćierpiał dlà Pánà moiego Alexándrá/ choć on dla mnie nic nie ćierpiał/ áni żywotá zá mnie położył: á Chrześćiánie dla Bogá swoiego/ áby czći y honoru iego obronili/ y słowá przykrego ćierpieć niechćieli! Záwstydźi ná Sądźie Bożym Chrześćiány y ten sługá/ o ktorym pisze Senekà/ mowiąc: dla mnie Pan moy krwie swoiey nie przelał/ á przećiem iá dla niego krwie swoiey nie żałował: á Bog Chrześćiánski Krew swoię dla Chrześćian przelał/ á przećię oni dla czći y honoru iego/ ktorego nápominániem y strofowániem obronić mogli/ nie tylko krwie swoiey żałowáli/ ále y tchnąć się ná sławie y vczćiwym swoim nie dáli. Abyśmy tedy Chrześćiánie Namiłszy ná Sądźie Bożym ná táką konfuzyą nie przyszli/ kiedy widźiemy bliźnich nászych grzechámi swoiemi znieważáiących Bogá/ Pánà/ y Krolà nászego: vymuymy się o cześć y honor iego/ nápominaymy/ strofuymy bliźnich nászych/ choćby nam też dla tego y gniewy ich/ y prześládowánia/ y bićia ćierpieć. Tákim był sługá Boży dźiśieyszy Stánisław świsty/ ktory dla czći y honoru Boskiego/ gniewy/ despekty/ prześládowánia/ y sámę śmierć okrutną podiął. A Bernat ś. zá iedno to sobie szczęście poczytał/ kiedy mogł bydź tarczą Bogá swoiego/ to iest/ kiedy mogł despekty ćierpieć/ żeby Bog iego przy honorze swoim zostawał. Ták ábowiem pisząc do Papieżá Eugeniuszá mowi: Si neceſſe ſit vnum fieri de duobus, malo in nos murmur hominum, quàm in Deum eſſe: bonum mihi ſi dignetur me vti pro clypeo, libẽs excipio in me detrahentiũ linguas maledicas, & venenata ſpicula blaſphemorum, vt non ad ipſum perueniant: non recuſo inglorius fieri, vt non irruatur in Dei gloriam. *Lib: 2. de Conſider.*

Ieżeli (práwi) *potrzebá iedno ze dwu obierać, wolę że mnie ludzie ſzemrániem swoim obrażáią, ániżeliby Pánà Bogá obrażáć mieli: zá ſzczęśćie to ſobie mieć będę, gdy mię Pan moy obierze ſobie zá swoię tarczą, ochotnie ſtrzały iezykow złośliwych, y iádowite bluźnierſtwá przyimowáć będę, áby ſię tylko Pánà Bogá nie dotknęły: niech iá żeljony będę, byle ſię Pan Bog moy przy honorze swoim zoſtał.* Vczy nas tedy dźiśieyszy Stánisław ś. żebyśmy się żárliwie o cześć Bożą zástáwiáli; á to przeto/ że on iest Pánem y Krolem nászym.

POwtore: Że się słußnie Stánisław swiety żárliwie vymował o cześć Bożą/ przeto/ iż Bog był Oycem iego: ták pokázuie. Náucza Chryzologus świety/ iż wßytkie kreátury/ obáczywßy iáko nieprzyiaćiele Chrystusowi Chrystusá krzyżuią/ wßytkie prawie vćiekáć chćiały. Creatoris iniuriam tota diffugerat creatura. *Pátrząc wßytká kreatura ná krzywde Stworzyćielá swoiego, vćiekáć chćiała.* Ale czemuż vćiekáć chćiałá? Potrzebá wiedźieć/ iż wielką o cześć Stworzyćielá swoiego żárliwością zdiętá/ mścić się chćiáłá krzywdy iego: niebo chćiało pioruny y ognie pożeráiące ná onych okrutnikow spuścić; iáko niegdy spuściło ná onych ktorzy Eliaßa Proroká despektowáli: obłoki chćiały grádem potłuc one nieprzyiaćioły Chrystusowe; iáko niegdy potłukły Sodomity nieprzyiaćioły Lothowe: ziemiá otworzyć się niezwyczáynie chćiałá/ y pozrzeć nieprzyiaćioły iego; iáko niegdy pożárłá/ Dathana y Abironá/ nieprzyiaćioły Moyżeßowe: słońce w biegu swoim stánąć chćiało/ y świecić tym tylko/ ktorzyby byli nieprzyiaćioły Chrystusowe zabijáli: miesiąc y gwiazdy w ßyku iáko woyská do boiu stánąć chćiały; iáko niegdy przećiwko Sysarze nieprzyiaćielowi ludu Bożego stánęły. Jednym słowem: káżda kreatura według możności swoiey/ chćiała powstáć przećiwko onym zaboycom Chrystusowym. Jednák iż Chrystus chćiał dla zbawienia náßego ćierpieć/ prosił Boga Oycá/ áby ich zábić nie dopußczał. Pater dimitte illis, non enim sciunt quid faciunt. *Oycze, odpuść im, bo nieviedzą co czynią.* Że tedy wßytkie kreatury Bog Oćiec niebieski záhámował/ nie mogąc się kreatury zemścić krzywdy Stworzyćielá swoiego; z drugiey zás strony/ nie mogąc pátrzyć ná obraze iego; odwrocíły się/ vćiekáć chćiały. Jáko kiedy owo słyßy syn dobry/ że o Oycu iego kochánym nieprzyiaćiel iego bárzo źle mowi/ ßkáluie/ srodze sławę iego ßczypie/ niecnotliwie przed ludźmi vdawáiąc: ieżeli się tey krzywdy Oycowskiey zemścić nie może/ áni geby obmowcy zátkáć; odwraca się/ vćieka/ słuchać tego żadną miárą niechce. Tak kreatury wßytkie pátrząc na obraze Boga Stworzyćielá swoiego/ Oycá swoiego/ á zemścić się nie mogąc/ odwrácały się/ vćiekáć chćiały/ ná to pátrzyć nie mogąc. Odwrocilo się słońce/ kiedy się zácmiło; odwrocił się dzień/ kiedy ćiemnościom mieyscá pozwolił; odwrocilá się ziemiá/ kiedy się trzesłá; odwrocíły się opoki/ kiedy się pádały: zgołá/ wßytkie kreatury pátrzyć nie mogły ná obraze Stworzyćielá y Oycá swoiego. Jeżeliż to tedy kreatury słußnie się vymowały o obraze Boga/ Stworzyćielá swoiego/ choć im Bog właśnie Oycem nie był; ponieważ w niemych kreatuŕách/ nie máß imaginem Dei, ale tylko vestigium Dei, ślad tylko Boski/ iáko pospolićie Theologowie náuczáią: toć ponieważ Stánisław świety był prawdźiwie Synem Bożym/ bo miał w sobie obraz y podobieństwo Boskie; á widźiał przytym/ iáko Bolesław swoim cudzołostwem/ drapieztwem/ okrućieństwem/ y inßymi srogimi grzechámi/ znowu Chrystusá prawdźiwego Boga krzyżował; według náuki Páwłá świętego. Rursus Christum crucifigentes: Toć mowie słußniey żárliwie Stánisław świety vymował się o honor Oycá swoiego/ ktorego obrażono: słußnie gdy Bolesłáwá krzyżuiącego Chrystusá vkarać nie mogł/ vćiekł przez śmierć sobie od Bolesłáwá zádaną/ áby wiecey nie pátrzył ná táką zelżywość y obrázę Boga y Oycá swoiego. *Ad Hebr. 6.*

MY Chrześćiánie Náwiłßy kiedy widźiemy/ iż kiedykolwiek bliźni náśi krzyżuią Chrystusá; to iest/ pijáństwy/ wßeteczeństwy/ gniewy/ y inßymi grzechámi obrażáią: nie chćiemy tego ćierpieć/ ále káżdy z nas vymuy się o krzywdę Bogá/ Oycá swoiego. Wola o to ná káżdego Chrześćianiná Augustyn świety tymi słowy. Vnũquemq; Christianũ zelus domûs Dei comedat: verbi gratiâ. Vides fratrẽ currere ad theatrum, prohibe, mone, contristare, si zelus domûs Dei comedit te. &c. *Káżdego (práwi) Chrześćiániná żárliwość domu Bożego niechay zdeymuie: náprzykład. Widźiß brátá, á on idzie ná igrzyská nieprzyßłoyne, hámuy go od tego, ápominay go, smuć się* *Tract. 10. in Iua.*

Serm: 4.

Luc: 23.

z tego, ieżeli maß o cześć Bożą żárliwość. Widziß drugich idących ná piiáństwá, hámuy ich od tego, iáko moieß, żadna miára tego nie zániechywáy: iednák ieżeli ten grzeßący ieſt ći przyiaciel, táßkáwie go vpominay; ieżeli żoná, ſrodze ią ſtrofuy; ieżeli ſłużebnicá ábo ſłużebnik, biy. Tymi ſłowy náucza Auguſtyn świety wßyſtkich Chrześćian/ áby żádna miára krzywdy Bożey nie ćierpieli; ále żeby ſie o honor Boſki/ iáko nabárźiey vymowáli. O Boże moy/ iákie w nas Chrześćiánách w tey mierze niedbálſtwo! Co rozumiećie kiedyby Krolá w ćiáſnym kaćie nápadßy poddáni/ ſłowy lżyli/ pieśćiámi bili/ nogámi kopáli: pátrzyłby ná to ſyn Krolewſki/ y mogłby im to zgánić/ y owßem mogłby tego zábronić: á przećieby ſtał rece záłożywßy/ ániby im tego gánił/ áni bronił: co rozumiećie/ iákieby to niedbálſtwo iego było przećiwko Krolowi/ Oycu/ y Dobrodźiełowi ſwoiemu! Tákći záprawde Chrześćiáński człowiecze/ ieſteś ty ſynem Boßym/ y według nátury; boś ná obraz y podobieńſtwo Boſkie ſtworzony: y według łáſki/ bo ćie tá czyni ſynem Boſkim przyſpoſobionym. Kiedy tedy grzeßnicy/ bliźni twoi/ Krolá niebieſkiego/ Oycá twoiego/ grzechámi ſwoiemi ktorych ſie dopußczáią/ lżą y biią; á ty to widźiß/ bo o tym wieß: á przećie milczyß/ nie nápominaß/ nie ſtrofuieß: o kto wypowie iákie niedbálſtwo twoie/ iáka niewdźięczność przećiwko Bogu/ Oycu/ y Dobrodźieiowi twoiemu! Chćieymy tedy Chrześćiánie Namilßy/ przykładem Stánisłáwá świetego vymowáć ſie o cześć y honor Bogá y Oycá náßego. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá/ ná wieki wieczne.

AMEN.

NA DZIEN WNIEBOWSTAPienia Páńſkiego,

KAZANIE PIERWSZE.

Aſcendit ad cœlos, ſedet ad dexteram Dei Patris.

Wſtąpił ná niebiosá, śiedzi ná práwicy Bogá Oycá.

DNiá dźiśieyßego obchodźiemy Vroczyſtość Wniebowſtąpienia Chryſtuſowego. Chrześćiánie Namilßy. Słußna tedy rzecz/ ábyśmy ſie też y my przy tey vroczyſtośći náuczyli/ iáko zá Chryſtuſem do niebá wſtępować mamy. Opiſuie Bernat świety/ iż troiáko ludźie wſtępuią do niebá. Słowá ſą tákie tego świetey Doktorá. Non omnes vniformiter gradiuntur ad Deum: quidam paſſu, ſicut illi, qui terrenorum curis implicati, vix aliquando reſpirant, vt Domini recordentur: quidam modeſto inceſſu, ſicut hi, qui Domini ſeruitio mancipati, & Deo quidem ſeruiunt, & tamen erga ſeipſos indulgentiores exiſtunt: alij veloces, id eſt, rapido curſu; ſicut hi, qui ſuper carne ſua ſe intuentes, & ſe & tranſitoria cõtemnentes, celeriter proficiſcuntur ad Deũ: hoc ſolummodò cupientes, in pace quieſcere & in idipſum. *Nie wßyſcy (práwi) iednáko wſtępuią do P. Bogá: iedni leniwo, iáko owi, ktorzy ſpráwámi ziemſkiemi vwikłáni, ledwie kiedy odetchną, żeby ná P. Bogá wſpomnieli: niektorzy záś ſkromnym poſtępowániem wſtępuią, iáko owi, ktorzy ſię ná ſłużbę Boją vdáli; y wprawdźieć Pánu Bogu ſłużą, ále przećie ná ſię táßkáwi: trzeći ſą, ktorzy prętko bárzo y wielkim impetem bieżą, iákowi ſą ći, ktorzy y ſoba y świátem wßytkim pogárdziwßy, Bogá ſámego prágnąc, w nim doſkonále odpoczywáią.* Wy tedy z ktorymi z tych wßytkich troiákich ludźi/ wſtępować do niebá mamy? Záiſte z tymi trzećiemi: feruentiſſimè, wielkim impetem/ prętkim biegiem ku niebu przez dobre vczynki

czynki bieżeć mamy. A czemuż? Naprzod/ ratione Cauſæ Exemplaris, ad cuius inſtar tendimus: to ieſt/ naprzod/ dla Exemplarzá náſzego Chryſtuſá/ za ktorym do nieba idziemy: Powtore/ ratione Cauſæ Formalis, ad quam tendimus, to ieſt/ dla zacnośći błogoſławieńſtwá wiecznego/ do ktorego ciągniemy. Potrzećie/ propter ratione Cauſæ Finalis, propter quam tendimus, względem przyczyny/ dla ktorey do niebieſkiego błogoſławieńſtwá wſtępuiemy. Iż dla tych trzech przyczyn feruentiſſimè, impetem gorącym przez dobre vczynki do nieba wſtępować mamy: pokaże ná teraźnieyſzym Kazániu. Co będzie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowaniu náſzemu.

IŻ naprzod ratione cauſæ Exemplaris, dla Exemplarzá náſzeg to ieſt Chryſtuſá Páná/ gorąco y prętkiem biegiem ku niebu wſtępować mamy, tak pokázuie. Koniec WCielenia ſie Syná Bożego/ to ieſt/ dla ktorego Syn Boży przyiął na ſie naturę ludzką/ tak wiele prácował/ tak wiele ćierpiał/ tak wiele krwie ſwoiey przenaświętſzey przelał; koniec mowie tego wſzytkiego nie był ten/ aby nas był od grzechow náſzych odkupił/ y zniewoli ſzatańſkiey wybawił: bo mógł był naturę zacnieyſzą Anyelſką na ſie przyiąć/ y bez wſzelakiey prácy y męki/ tyſiąc światow zbáwić: y gdy iuż przyiął na ſie náturę ludzką/ mógł iedną kropelką krwie ſwoiey doſyć vczynić zá wſzytkie grzechy narodu ludzkiego. Cożtedy był zá koniec/ dla ktorego feruentiſſimè, tak bárzo gorąco ſtárał ſie o zbáwienie ludzkie? czemu tak wiele dla niego vczynił y vćierpiał? Záprawdę nie inſzy koniec/ nie dla czego inſzego to wſzytko vczynił/ tylko áby podał Exemplarz y wizerunk człowiekowi/ iáko on/ nie iákokolwiek/ ále feruentiſſimè, iáko naygorecey/ przez dobre vczynki do nieba ma wſtępować. Nie moią to náukā/ áleBazylego świętego/ tak mowiącego. Omnis actio, omnis item ſermo Saluatoris noſtri IESV Chriſti, excolendæ pietatis virtutiſque obeundæ, regula eſt. Propter hoc enim etiam naturam humanam ſuſcepit, vt in ſe, velut in tabula quadam, veram nobis pietatem ac virtutem depingeret: eamque nobis omnibus maribus ſimul ac fœminis ante oculos ſtatutam, vnicuique pro viribus imitandam, ceu archetypũ proponeret. Neque enim alia de cauſa ille corpus noſtrum gerit, niſi vt (quoad fieri poſſit) nos ad imitanda vitæ eius ſtudia conformemur. *Wſzelka (prawi) ſprawá, y wſzelka mowá Zbáwiciela náſzego Chryſtuſá, wizerunkiem ieſt, według ktorego pobożność y cnotę odprawować mamy. Dlatego bowiem przyiął ná ſie náturę ludzką, aby náſobie iáko ná tablicy iákie, odmalował nam prawdziwą pobożność y cnotę, y áby nam wſzytkim tę cnotę y pobożność wymálowawſzy, ták meſtrzyznom, iáko y niewiaſtom, przed oczy iáko Exemplarz, według ktorego ſprawować ſie mamy, wyſtáwił: áni dla inſzey przyczyny ciało náſze ná ſie przyiął, tylko dlatego, ábyſmy ſie żywotowi iego wedle ſił náſzych konformowáli.* Ponieważ tedy Chryſtus ſie ſtał Exemplarzem náſzym/ y dla tegŏ Chryſtus feruentiſſimè, z wielką gorącością/ ſtárał ſie o zbawienie náſze; y ták z wielką gorącością do nieba wſtępował: toć y my ratione huius cauſæ Exemplaris, dla tego náſzego Exemplarzá/ nie iákokolwiek/ ále feruentiſſimè, z wielką gorącością przez dobre vczynki do nieba wſtępować mamy. A zátym/ ieżeli Chryſtus wyniżył ſiebie ſámego/ y głęboko ſie vpokorzył/ gdy ná ſie náturę ludzką przyiął: y ty człowiecze Chrześćiáński wſtępuiąc do nieba/ nie iákokolwiek maſz ſie vpokarzać/ ále iáko nayglębiey. Jeżeli Chryſtus przyiąwſzy ná ſie náturę ludzką/ mogąc ſie vrodźić w pałácach krolewſkich/ á przećie ſie w ſtáyni w vbogſtwie wielkim vrodźił/ y w vbogſtwie wielkim záwſze żył: toć y ty człowiecze Chrześćiáński/ choćbyś mógł żyć bogáto y doſtátnie/ wſtępuiąc iednák do nieba/ maſz żyć iáko w nayniższym (przynamniey wedle duchá) vbogſtwie. Jeżeli Chryſtus mogąc wczáſow záżywáć/ przećie zimno/ gorąco/ niewczáſy/ vſtáwicznie ćierpiał: toć y ty człowiecze Chrześćiáński wſtępuiąc do nieba/ nie maſz żyć w delicyách/ w czáſách/ y pieſzczotách tego świá-*

Euſebius Nieremb: in Homil: fol: 341.

Lib: Conſtitu: Monach: c. 2.

świátá/ ále maß żyć iáko w naywiekßey ciáłu twemu niewygodźie/ y ostrey mortyfikácyey. Jezeli Chrystus był posłußnym/ y podłemu człowiekowi Jozephowi, ieżeli Chrystus vniżył sie Janowi Chrzćicielowi/ ieżeli Chrystus ćierpiał vrogánia/ naśmiewiská/ despekty/ y od Xiążąt Káplánskich/ y od Fáryzeußow/ y od naypodleyßego pospolstwá: toć ty wstępuiąc do niebá/ nie iákokolwiek maß bydź posłußny/ ále y naypodleyßemu Przełożonemu; nie komukolwiek tylko maß sie vniżáć/ ále y naypodleyßemu człowiekowi; nie od kogokolwiek maß tylko ćierpieć despekty/ vrogánia/ y krzywdy/ ále y od ludźi naynizßego y naypodleyßego stanu będących. Jednym słowem: wstępuiąc do niebá przez dobre vczynki/ maß ie wypráwowáć przykładem Chrystusowym iáko naygorszey/ to iest/ iáko naydoskonáley. Słuchay/ iáko cię o to nápomina Bázyliuś ś. ná pomienionym mieyscu. Quapropter tu, quandocunq; vel factum, eius audieris commemoratum, vel dictum; ea nolito negligenter, & tanquam aliud agens audire: quin ſtude potiùs, vt mente tecum cogitando rimandoq;, ad eorum profundum peruenias, eorumque quæ tibi traduntur apertè, particeps fieri contende. *Dlatego* (práwi) *ty kiedykolwiek ći przypomni kto, ábo vczynek ábo słowo iákie Chrystusowe; nie zániechyway, y nie słuchay iákoby co inßego czyniąc, y owßem stáray sie, ábyś o tym pilnie myśląc, y głęboko vważáiąc, według tego sie koniecznie správował.* O iáko sie Bog Oćiec niebieski o to gniewa/ kiedy sie według tego Exemplarza ktory nam podał/ spráwować niechcemy! Co rozumieß człowiecze/ kiedyby Krol iáki/ chcąc pokázáć sposob poddánym swoim/ iáko woiować máią z nieprzyiaćielem/ dał im zá Exemplarz y wizerunk iedynego syná swego; ktoryby syn pokázuiąc poddány/ iáko sie spráwowáć máią/ vćierpiał ná woynie wiele głodu/ prágnienia/ niedospánia/ niewczásow/ wielkieby prace y kłopoty podiął/ náwet srogieby rány od nieprzyiaćioł odnioßł/ y odniosßy rzekłby poddánym: otoż em wam podał sposob/ iáko sie ná woynie spráwowáć maćie: tákże sie spráwuyćie/ á zwyćiężyćie. Co rozumiecie gdyby oni poddani tak byli leniwi/ żeby sie według tego Exemplarzá żadną miárą spráwowáć niechćieli: co rozumiecie (mowię) iákoby sie on Krol o to wielce gniewał? vważcie iákoby mu to srodze nie miło było; żeby y głody syná iego dáremne były/ y ćierpienie zimná dáremne/ y ćierpienie gorąca dáremne/ y ćierpienie niewczasow/ niedospánia/ y prace wßytkie y kłopoty dáremne: zgołá wßytek Exemplarz byłby dáremny/ przeto żeby poddáni według niego spráwować sie niechćieli: O Boże moy/ iákoby ten Krol miał słußną przyczynę do gniewu! O kto wypowie/ iákoby ich słußnie o takie niedbálstwo y lenistwo karał. Chrześćiánski człowiecze: toć właśnie Krol niebá y ziemie/ Bog Oćiec niebieski vczynił/ aby ćie nauczył y podał ći sposob/ iáko maß ná tym świećie woiować z ćiałem/ z świátem/ z czártem/ y iáko maß przez to woiowánie do niebá wstępować. Dał ći zá Exemplarz Jednorodzonego Synásobie we wßytkim rownego: ktory to Syn iego feruentissimè, bárzo gorąco z nieprzyiaćioły woiuiąc/ wiele głodu/ zimná/ prágnienia/ wiele niewczasow/ wiele prac/ wiele kłopotow/ wiele bárzo ran odniosł od nieprzyiaćioł swoich; wołáiąc ná ćie. Inſpice & fac ſecũdùm Exemplar. *Pátrz człowiecze y czyń według mnie Exemplarz twoiego.* Kiedy ty człowiecze niechceß náśladowáć Chrystusa/ wiedzże o tym/ że wßytkie głody iego ktore ćierpiał dla przykładu twoiego są dáremne/ wßytkie ćierpienia prágnienia dáremne/ wßytkie ćierpienia zimná y gorącá dáremne/ wßytkie ćierpienia niewczásow y niedospánia dáremne/ wßytkie prace y kłopoty dáremne/ wßytkie rány iego podiete dáremne: iednym słowem/ wßytkie vczynki y słowá iego dáremne. A iákoż sie tu człowiecze Chrześćiánski Bog Oćiec Niebieski/ przećiwko tobie gniewać nie ma? kiedy od niego tak drogi/ tak kosztowny Exemplarz podány/ dáremny! O kto wypowie/ iákie ći o takie niedbálstwo y leniſtwo karánie od Páná Bogá czeka! ponieważ y sam Syn Exod. 25.

Isaie 49.

Boży ná to goraco y rzewliwie nárzeka/ żeć dármo był Exemplarzem. In vacuum laboraui, ſine cauſa, & vanè fortitudinem meam conſumpſi. Jákoby rzekł: Ach mnie nadznemu/ dármom robił/ bez przyczyny y próżno wysiliłem ſie do ſzczętu. Jáſna tedy rzecz/że ratione cauſæ Exemplaris, dlatego że nam Chrystus dał przykład/ mamy nie tákokolwiek do niebá przez dobre vczynki wſtępować/ ále feruentiſſimè, tákto z naywiekſzą duchá gorącością.

PRzewtore: Iż mamy z tą gorącością wſtępować/ ratione cauſæ Formalis: to ieſt/dla widzenia táſnego Páná Bogá naſzego/ ktore bedźie forma vblogoſławionego duſze naſze: dowodze ták. Gdyby Pan Bog iákiemu vbogiemu człowiekowi pokazał ſkárby ſwoie tego świátá/ pełne wybornego złotá; y rzekłby mu: tyſiąc lat żyć bedźieſz ná świecie/ á przez te tyſiąc lat nic mieć nie bedźieſz z czegobyś żył/ tylko to ſámo/co z tych moich ſkárbow/ przez te iedne godźinę/ ktorey ći pozwalam/ wezmieſz. Co rozumiecie Chrześćianie/ ieżeliby ten vbożuchny człowiek/ w te godźinę/ ábo próżnował/ ábo ſie igrzyſkámi báwił/ ábo leniwo z tych ſkárbow brał: O zápraw de przyznacie/ żeby nie próżnował/ żeby nie leniwo brał/ ále feruentiſſimè, choćby ſie z niego pot ſtrumieniámi lał/ z wielkąby chciwością y gorącością z ſkárbow tych potrzeby ſwoie brał: y nie dałby ſie żadnym pod ten czás zábáwom od tey prace odwodźić. Jeżeli to tedy ten człowiek vbożuchny/ ábo y ty ſam człowiecze/ ábyś przez tyſiąc lat żył tu ná świecie; ieżelibyś to mowił przez te iedne pozwolona godźinę/ dla tákiego życia przez tyſiąc lat/ nie leniwo/ ále feruentiſſimè, z wielką gorącością prácował: Toć kiedy nie przez tyſiąc lat/ ále przez wſzytke wieczność/ w blogoſławieńſtwie wiecznym żyć potrzeba; á ná to robićći tu ná świecie przez te godźinę żywotá twoie° koniecznie potrzebá; przeto/ iż tám nic mieć nie bedźieſz/ czego tu nie zárobiſz: Toć dáleko wiecey feruentiſſimè, iáko nagorecey maſz ná one dobrá blogoſławieńſtwá wiecznego prácować. Tey konſequencyey dowodze ták. Cożeſt proſze ten żywot ludzki ná świecie? á co ieſt on żywot y blogoſławieńſtwo wieczne? Żywot ten ná świecie/ choćby też w nim kto miał y naywiekſze bogáctwá/ pociechy/ y roſkoſzy; przecie pełen ieſt mizeryey y vtrapienia. Poznał te mizerya świátowego wesela mądry Seneká/ przetoż *Epiſt: 60.* ták piſze. Gaudia quæ vocamus, adeò non ſunt gaudia, vt ſæpè initia futuræ triſtitiæ. *Weſeli* (prawi) *ktorezowiemy, nie ſa ták dálece weſela, ále ráczey czeſtokroć ſa początkiem ſmutku.* Rzetelniey ieſzcze mędrſzy nád Seneke Sálomon. Riſus dolore miſcebitur, & extrema gaudij luctus occupat. *Smiech* (prawi) *z boleścią zmieſzány bedzie, á koniec weſela płácz.* A ze wſzytkich naylepiey Job świety. Homo natus de muliere, breui viuens tempore, repletur multis miſerijs. *Człowiek z niewiáſty vrodzony, krotko żyiący, á pełen roſzelákiey mizeryey.* Nie inſzego ieſt zdánia y Auguſtyn świety. Quid eſt autem diu viuere? niſi diu torqueri? *Cóż ieſt* (prawi) *długo żyć? tylko długo męczonym bydź?*

Prouerb. 14. 13.

Iob 14.

Serm: 29. Cap: 6. de Verb: Domini.

Żywot záś niebieſki/ to ieſt blogoſławieńſtwo wieczne/ co ieſt? Słuchaymy Auguſtyná świętego. O vita quam præparauit DEVS ijs qui diligunt illum! Vita vitalis, vita beata, vita ſecura, vita tranquilla, vita pura, vita munda, vita caſta, vita ſancta, vita ignara mortis, neſcia triſtitiæ, vita ſine labe, ſine dolore, ſine anxietate, ſine corruptione, ſine perturbatione, ſine varietate & mutatione: Vita totius elegantiæ & dignitatis pleniſſima: vbi eſt amor perfectus, & timor nullus, vbi dies æternus, vbi DEVS facie ad faciem cernitur. O vita, amore tui lãgueo! *O żywocie* (prawi) *ktory zgotował Bog tym ktorzy go miłuia: żywocie żywy, żywocie ſczęśliwy, żywocie beſpieczny, żywocie ſpokoyny, żywocie piękny, żywocie niepokalány, żywocie czyſty, żywocie świety, żywocie śmierći nie znáiący: żywocie bez ſmutku, żywocie bez zmázy, żywocie bez boleści, żywocie bez frásunku, żywocie bez ſkázy, bez turbácyey, bez odmiány. O żywocie wſzelákiey pieknośći y godności pełny: gdzie ieſt miłość doſkonała, á bo-*

iażń żadna, gdzie dzień wieczny, gdzie Bogá w twarz widzą. O żywocie, od miłości ku tobie mdleie! Jeżeliż tedy iáko ſie pokazało/ żywot ten ieſt pełen mizeryey; á żywot wieczny pełen ſzcześćia y weſela: dobrze ia bárzo inferuie/ gdy mowis: Jeżeliby człowiek áby żył tym tu mizeryey y vtrapienia pełnym żywotem/ feruentiſſimè, goraco bárzo bralby z ſkárbu Boſkiego potrzeby ſwoie/ przez godźiny ſobie pozwolono; dobrze (mowie) inferuie: Toć dáleko wiecey feruentiſſimè, bárzo goraco mamy ſie ſtárać/ przez dobre vczynki o potrzeby náſze/ ktorymiby-ſmy żyli żywotem/ wſzelkiego ſzcześcia y weſela pełnym. A nietylko to ia te inferuis konſequencyą: ále też y Auguſtyn świety tymi ſłowy. Amemus vitam æternam, & ex eo nouerimꝰ quantum pro vita æterna laborare debemus; cùm videmus homines amatores præſentis vitæ temporalis atque finiendæ, ſic pro illa laborare; vt quãdo venerit metus mortis, quidquid poſſunt faciant, non vt auferant, ſed vt differant mortem: quantum laborat homo quandò mors imminet, fugiendo, latendo, quidquid habet dando, & ſe redimendo, laborando, cruciatus moleſtiasque ſuſtinendo, medicos adhibendo, & quidquid aliud homo poteſt. Si ergò labore tanto, tanto conatu, tantis impendijs, tantâ inſtantiâ, tantâ vigilantiâ, tantâ curâ agitur, vt aliquantulùm plùs viuatur? Quomodò agendum eſt, vt ſemper viuatur? Et ſi prudentes dicuntur, qui omnibus modis agunt, vt differant mortem, & viuant paucos dies: quàm ſtulti ſunt, qui ſic viuunt, vt perdant diem æternum! *Mituymy* (práwi) *żywot wieczny, á ztąd iáko ná żywot wieczny práconáć mamy, dochodźmy. O iáko prácuie człowiek kiedy śmierć náſtępuie, vćiekáiąc, kryiąc ſie, cokolwiek ma dáiąc, y ſiebie odkupuiąc, pracuiąc, meki y przykrośći znoſząc, lekárzow záżywáiąc, y wſzytko cokolwiek może czyniąc. Ieżeliż tedy tákie prace, tákie vśiłowánie, tákie koſzty, tákie pilnośći, tákie czuynośći, tákie ſtáránia, ludzie czynia, áby trocha dłużey żyli: O coż nam czynić potrzebá, ábyſmy ná wieki żyli! Ieżeli mądrymi tych zowiemy, ktorzy ſie wſzytkimi ſpoſobámi ſtáráia, áby ná inſzy czás śmierć odłożyli: ktoż wypowie iáko ſą głupi ći, ktorzy ták żyią ná świećie, że tym życiem żywot wieczny trácą!* Jáſna tedy rzecz/ iż ratione Cauſæ Formalis, to ieſt/ dla zacnośći widzenia/ y błogoſławienſtwá onego wiecznego/ feruentiſſimè, iáko naygorecey prácować mamy.

Potrzećie: Jż ratione Cauſæ Finalis, to ieſt/ dla końcá/ względem ktorego ciągniemy do błogoſławienſtwá wiecznego/ mamy feruentiſſimè, iáko naygorecey przez dobre vczynki do niebá wſtępować; ták pokażnie. Koniec dla ktorego do niebá ciągniemy/ ieſt chwałá Páná Bogá Wſzechmogącego. Nie dlatego bowiem ſámego o niebo ſtárać ſie mamy/ áby nam dobrze było; ále dlatego nayprzedniey-ſzym ſpoſobem/ áby Bog z tego był pochwalony. Toć tedy nie iákokolwiek/ ále feruentiſſimè, o to ſie ſtárać mamy. Tey konſequencyey dowodze ták. Gdyby był Pan Bog oraz ſtworzył wſzytkich ludźi z doſkonałym rozumem/ y z dárámi łáſki ſwoiey świetey: y pokazał wſzytkim z iedney ſtrony wielkość y zacność chwały onej niebieſkiey; z drugiey ſtrony pokazałby im ſtraſzne/ ſrogie/ á nieugáſzone pieklo: y obiáwiłby im był zápewne/ iż tylko ieden z nich wnidźie do niebá/ a to ten/ ktory go będźie gorecey miłował/ y iemu pilniey ſłużył; ktory będźie inſzych wſzytkich świątobliwo-ścią przechodźił: inśi záś wſzyſcy na wieki do piekłá potępieni zoſtáną. O Boże moy/ ktożby ná ten czás z ludźi pátrząc ná okrutne meki piekielne, nie ſtárał ſie wſzytkimi śiłámi/ wſzytkich inſzych ludźi świątobliwośćią przechodźić? áby ták ſrogiego piekłá vſzedł/ á do niebá ſie doſtał. O zápráwdę/ káżdyby ná ten czás człowiek wſzytkimi śiłámi/ wſzytkim áffektem ſtárał ſie do niebá wſtąpić: nie byłoby ná ten czás żadnego niedbálſtwá/ w żadnym człowieku leniſtwá. Teraz ábowiem choć człowiek widźi inſzych nád ſie dáleko pokornieyſzych/ ćierpliwſzych/ miłośćiernieyſzych/ nie ſtára ſie ich w pokorze/ w ćierpliwośći celować: bo ſobie myśli/ choć oni będą w niebie/

Prouerb: 14. cap.

Iob 14.

Serm: 17. de Verb. Domin.

Serm: 29. Cap: 6. de Verb: Domini.

niebie/ przecis też y ia choć nie máiący tak wielkiey pokory/ tak wielkiey cierpliwości/ tak wielkiego miłosierdźia/ tamże sie dostáć mogę. Teraz choć człowiek widźi inszych ludźi/ daleko nad sie nabożnieyszych/skromnieyszych/ trzeźwieyszych/ nie vsiłuie ich w tey mierze przechodźić/ bo sobie myśli; ácz ia takiego nabożeństwá/ takiey skromności/ takiey trzeźwości/ mieć nie będę; przecis sie bez tego/ choć nie tak wysoko/ do niebá dostáne. Teraz choć człowiek widźi/ iż drudzy ludźie barzo ostry żywot ná świecie prowadzą/ bárzo ciesżką pokutę w rozmáitych mortyfikácyách żyiąc/ czynią; przecis sie ich nie stára nie tylko w tey mierze nie przechodźić/ ále áni ich náśládowáć/ myśląc sobie: nie tylko tak ostro żyiący będą w niebie/ ále ponieważ in domo Patris mei mansiones multæ sunt; *W domu Oycá moiego (to iest w niebie) rozmáite sa mieszkánia:* przeto y ia/ choć nie tak ostro żyiący/ dostáne sie do niebá. Lecz kiedyby był Pan Bog wszytkich ludźi vpewnił/ iż ieden tylko będźie zbáwiony/ ten/ktory będźie ze wszytkich nayświątobliwszy; iużby było wszytko inaczey. Gdyby był widźiał kto/ inszego człowieká nád sie pokornieyszego/ cierpliwszego/ miłosiernieyszego; fráśowałby sie był o to mowiąc: Przebog vprzedźi mie ten człowiek do niebá/ bo widzę nád mie lepszy; trzebá mi go koniecznie nie tylko náśládowáć/ ále też w tych cnotách celowáć. Gdyby był kto widźiał człowieká nád sie nabożnieyszego/ skromnieyszego/ trzeźwieyszego/ turbowałby sie był o to mowiąc: Przebog tenći to pewnie w niebie będźie á nie ia; potrzebá mi go tedy koniecznie w tych cnotách wyścignąć. Gdyby był kto widźiał człowieká ostry bárzo żywot y ciesżką pokutę czyniącego; smućiłby sie był/ mowiąc sam w sobie: Przebog tenći to pewnie/á nie ia/ w niebie będźie/ potrzebá mi go koniecznie w ostrości żywotá przewyższyć: bo ináczey do piekłá sie ná wieki dostáne. Jeżeliż to tedy Chrześćiánie Namilszy/ miłość człowieká przećiwko sobie samemu tákby go pobudzáłá/ tak feruentissimum, tak gorącego wstárániu sie o niebo czynilá; ieżeliby sie tak gorąco stárał/ żeby mu dobrze było/ żeby piekłá vszedł/ á do niebá sie dostał: toć daleko wiecey/ kiedy to Bog kazał nam sie stáráć o niebo propter maiorem gloriam suam, dla wiekszey chwały swoiey Boskiey; y vpewnił nas/iż im kto świątobliwszym będźie/ tym z tego wiekszą Bogu chwałą rość będźie: Toć mowię ma nas daleko wiecey ten koniec/ tá chwałá Boża/ do tego pobudzáć/ abyśmy sie iáko naygorecey o niebo stárali. O záiste/ iáko zacnieyszą iest chwałá Boża/ y owszem zacnieyszy sam Bog niżeli człowiek: tak skuteczniey ma nas chwałá Boża/ y owszem sam Bog mouere, pobudzáć/ do gorącego w cnotách świętych postępku/ ániżeliby nas pobudzáłá miłość sámych siebie. Toć tedy ratione Causæ Finalis, dla tego końcá nászego/ to iest/ dla chwały Bożey/ mamy sie feruentissimè stáráć/ áby nas nikt w cnotách y wszelákiey świątobliwości nie celował. Otożem pokazał/ iż ratione Causæ Exemplaris, y ratione Causæ Formalis, y ratione Causæ Finalis, mamy sie stáráć feruentissimè, iáko naygorecey do niebá wstępowáć zá Chrystusem Pánem. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ioan: 14.

NA TENZE DZIEN WNIE-
bowstąpienia Páńskiego,
KAZANIE WTORE.

Ascendit ad cœlos, sedet ad dexteram Dei Patris.

Wstąpił ná niebiosá, śiedzi ná práwicy Bogá Oycá.

WSzyscy ludźie prágniemy wstąpić do Nieba zá Chrystusem Pánem: iednák nam wiele trudnośći do tego przeßkadza. Chrześćianie Namilßy. Przeßkadza nam mowie wiele trudnośći do tego: bo nam przez wielkie vtrapienia/ á zgoła przez ogien y wodę wstąpić do Nieba potrzebá. Nie ia to mowie/ ále Apostoł Páwel świety ták náucza. Act: 14. Per multas tribulationes oportet nos intrare in Regnum Dei. *Przez wiele* (práwi) *vtrapienia potrzebá nam w nisć do Krolestwá Bożego.* O tymże y Ambroży świety. Omnes oportet per ignem probari, quicunque ad paradysum redire desiderant. Non enim otiosè scriptum est: quod eiectis Adam & Euâ de paradysi sede, posuit Deus in exitu paradysi, gladium igneum versatilem: omnes oportet transire per flammas, siue ille Ioannes Euangelista sit, quem Dominus dilexit: siue Petrus, qui claues Regni cælorum accepit; oportet dicat: transiuimus per ignẽ & aquam, & eduxisti nos in refrigerium. *Wßytkich* (práwi) *ogniem doświadczyć potrzebá, ktorzykolwiek do ráiu powrocić sie prágną. Nie dármo bowiem nápisano, iż wygnawßy Bog Adámá y Ewę z ráiu, postawił we drzwiách miecz ogniſty, przez ktory wßyscy wnisć do ráiu miáa: bądź to kto będzie Ianem Euángelistą, ktorego Pan miłował; bądź to kto będzie Piotrem, ktoremu Pan klucze krolestwá niebieskiego oddał: káżdy zgołá mowić muśi: przeßliśmy przez ogień y wodę, y wyprowadziłeś nas ná ochłodę.* Cóż tedy czynić mamy/ kiedy nam ták wiele trudnośći Wniebowstąpienia bronią? Koniecznie mamy superare omnes difficultates, mamy zwyćiężáć wßytkie zá,tępuiące nam y przeßkadzáiące trudnośći: przez wßytkie sie mężnie przebiiáć mamy. A czemuż to? Naprzod ratione desiderij voluntatis humanæ że tego Wniebowstąpienia wola ludzka prágnie. Powtore/ ratione desiderij naturæ humanæ, że tego Wniebowstąpienia náturá ludzka żąda. Potrzecie/ ratione desiderij Christi że tego Wnieboowstąpienia Chrystus wielce prágnie. Iż dla tych trzech przyczyn/mamy wßelkie trudnośći/ ktore nam do Nieba przeßkadzaią mężnie zwyćiężáć: pokaże ná terázńieyßym Kazánu. Będźie to ku czći y chwale Bożey á ku zbudowániu naßemu.

IŻ naprzod propter desiderium voluntatis humanæ, dla prágnienia woli ludzkiey/ mamy zwyćiężáć wßytkie trudnośći/ ktore nam przeßkadzáią do otrzymánia chwały niebieskiey: dowodze ták. Wola ludzka rozumem przyrodzonym oświecona/ widząc piękność nieiáką chwały świátowey/ wielce iey prágnie: y chcąc temu prágnieniu dośćuczynić/ dla otrzymánia chwały świátowey/ wßytkie trudnośći człowiek zwyćięża. Toć też ponieważ wola ludzka oświecona świátłośćią nádprzyrodzoną/ widźi piękność chwały niebieskiey/ y oney wielce prágnie; toć też mowie/ aby sie temu prágnieniu dośćść stáło/ ma człowiek mężnie zwyćiężáć wßytkie trudnośći/ ktore mu do otrzymánia chwały niebieskiey przeßkadzáią. Iż człowiek prágnący chwały świátowey/ wielkie trudnośći dla otrzymánia iey zwyćięża/ iáśna rzecz z ludźi świátowych. Scewoli prágnącemu chwały świátowey/ potrzebá bylo rękę sobie spalić: zwyćiężył te trudność/ spalił sobie rękę. Lácedemończykom chćiwym chwały świátowey/ potrzebá bylo w młodości ſrogie biczowá-

nia / w oczách Rodźicow y krewnych swoich wytrwáć: zwyćieżyli dla chwały świátowey to trudność / prędzey dusza z ćiała ich wyßłá / ániżeli ćiáło biegom ich vstąpiło: iáko pisze *Tertullianus ad Martin: Cap*: 4. Prágneli oni słudzy Báalowi chwały świátowey z zwyćiężenia Eliaßá: o czegoż nie czynili! Wołáli/Baal exaudi nos: transiliebantq; altare quod fecerant. Cumq; esset iam meridies, illudebat illis Elias dicens: Clamate voce maiore. Clamabant ergò voce maiore,& incidebant se iuxta ritum suum cultris, & lanceolis, donec perfunderentur sanguine. *Báál* (prawi) *wysłuchay nas, y przeskákowáli oltarz, ktory byli wystáwili: á gdy iuż nástąpiło południe, náśmiewał sie z nich Eliaß mowiąc: ieszcze wiekßym głosem wołayćie. Wołáli tedy ieszcze głośniey y rzezáli sie według práwá swego nożámi y włoczniámi, ták długo, poki sie krwią nie zálali.* 3. Reg: 18 Wieleby czásu wzięło / gdybym tu chciał wyliczáć / iáko wiele Krolowie/ Hetmáni/ Cesárze/ żołnierze/ dla márney chwały świátowey / trudności mężnie y odważnie zwyćieżyli. Tey zás konsekwencyey: toć też gdy wola ludzka świátłością nádprzyrodzoną oświecona / prágnie chwały niebieskiey / toć mowie dla tey chwały/człowiek ma wszelákie trudności zwyćiężáć / dowodze ták. Gdyby osłowi plewy pokázano / á z drugiey strony owies końiowi położono: ośiełby predko biezał/ á prawieby leciał do plew / czyliby nie słuszna/ żeby też koń tákże predko biezał / á práwie lecíał do swoiego owsá? O záprawde słuszna / y z strony sámego koniá / ponieważ dáleko wiekßey siły / y do biegu sposobnieyßy iest koń/ániżeli ośieł: słuszna y ex parte obiecti, z strony owsá; bo ten dáleko zacnieyßy iest/ániżeli plewy. Pogánski lud/iest ośieł: náuczáią bowiem Doktorowie ss. że on ośieł/ ná ktorym Zbáwiciel náß do Jeruzalem iáchał/ figurował populum gentilem; lud pogánski. Chrześćiánie zás są iáko ánimuszowáty koń: Equitatui meo in curribus Pharaonis, assimilaui te amica mea. Jeżeli tedy ośieł/ to iest lud pogánski / do swoich plew / to iest / do chwały świátowey predko biezał / á práwie lecíał / zwyćiężáiąc wßytkie trudności / narażáiąc sie ná ognie / ná miecze/ ná bestye/ ná głody/ ná niewczasy: zgołá ná sáme śmierći/ dla dostánia tylko plew/ to iest/ świátowey chwały: Jakoż nie słuszna będzie / żeby wielkiego ánimuszu koń/ to iest/ człowiek Chrześćiánski/ iuż nie do plew / ále do owsá / y owßem do oney chwały niebieskiey/ iáko mowie nie śmieyßa aby predko biezał/ abo prawie lecíał / zwyćiężáiąc wßytkie trudności/ narażáiąc sie choćby też y ná ognie y ná miecze / y ná bestye / y ná katownie / y ná okrutną śmierć. O záprawde ma to czynić / áby ták od ostá / to iest/ od człowieká pogánskiego ná Sądzie Bożym záwstydzony nie był. Themistokles Hetman Wielki/ dla Oyczyzny wielkie woyny chwalebnie odpráwiwßy / y wiele ran odniosßy; kiedy powrocił do Oyczyzny/ y kiedy był ná iednym theátrum wysokim/ áby był od ludu wßytkiego táki zwyćięzcá widżiány/ posądzony; rzekł te słowá: Zá wßytkie moie prace y rány podiste tym sie sámym kontentuie/ że sie mnie zwyćięzcy/ten lud wßytek tey godziny przypátruie. O moy Boże / iáko ten ośieł smákował sobie swoie plewy/ ktorych tylko iedney godziny miał pożywáć. Coż rozumieß człowiecze Chrześćiánski/ iáko tobie chwałá ona niebieska smákować ma? kiedy cie iuż ludzie nie tylko iednego miásta/ ále wßytkie woyská Anyelskie/ y owßem sam Bog chwalić cie będzie: á nie przez iedne tylko godzine / áni przez ieden dzień/ ále ná wieki wieczne. Jásna tedy rzecz/ iż ratione desiderij voluntatis humanæ, dla prágnienia woli ludzkiey/ ktorym prágnie chwały niebieskiey/ ma człowiek zwyćiężáć wßytkie trudności/ ktorekolwiek przeßkadzáią mu do dostąpienia chwały niebieskiey.

Powtore: iż ratione desiderij naturæ humanæ; dla prágnienia nátury ludzkiey/ wßytkie trudności zwyćiężáć mamy; pokázuie ták. Nie może sie vspokoić prágnienie nátury náßey / poki sie nie ziednoczy z Bogiem swoim w chwale niebieskiey. Ták ábowiem modli sie Augustyn 6. Fecisti nos Domine ad te, & inquietum est cor nostrum, donec perue-

Cant: 1.

niamus

niamus ad te. *Stworzyłeś nas Pánie do ciebie, y nie vspokoi się serce náſſe, poki nie przyidziemy do ciebie.* Toć tedy áby ſie vſpokoiło prágnienie nátury naßey / wßytkie trudności zwyćiężáć mamy / ktorekolwiek nam przeßkadzáią do dostąpienia chwały wieczney. Tey konſequencyey dowodze ták. Aby rzeczy nieme y nieczuiące vſpokoiły prágnienie nátury ſwoiey / dostępuiąc centrum ſwoiegó / do ktore° ſą ſtworzone / zwyćiężáią przeßkadzáiące ſobie do tego y naywiekßze trudności. Ná przyklad / kámień / kiedy z wyſoká leći do centrum ſwoiego / wßytkie záſtępuiące trudności / wßytkimi ſiłámi zwyćięża: ieżeli mu záſtąpi ogień / wpádnie w ognień / y przebieży przez ogień: ieżeli mu záſtąpi wodá / y w te ſie wrázi / y przez nie przeleći: ieżeli mu záſtąpi drzewo iákie / wielkim impetem zrąſka y polamie drzewo: ieżeli mu záſtąpi iáki drugi kámień / y ten roztraci: ieżeli mu záſtąpi zwierz iáki / y tenże nie przepuści. A ieżeli mocne rzeczy zwyćięża / daleko wiecey / ieżeli mu małe y ſłábe rzeczy záſtąpią / ná przyklad / naczynie glinżáne / ábo ſkłáne / łácniuśienko to wielkim ſwoim impetem potrząſka: y ták wßytko zwyćiężywßy / centrum ábo mieyſcá ſwoiego do ktorego ieſt ſtworzony / dochodźi. Toć też człowiek / ponieważ nátura iego prágnie do centrum ſwoiego / to ieſt do Bogá ſwoiego / áby ſie z nim w chwale wieczney ziednoczyłá / ma też zwyćiężáć wßytkie przeßkadzáiące ſobie trudności. Choćby mu záſtąpiło vbóſtwo y naywiekßze / choćby mu záſtąpiły głody / y prágnienia / y prześládowánia; náwet choćby mu záſtąpiły y ognie / y wody / y kátownie / y miecze / ták żeby mu to wßytko potrzebá cierpieć / áby ták do niebá wſtąpił: ma ſie ná to wßytko wielkim impetem / wielkim ſercem nárázić / to ieſt / cierpieć to wßytko / áby doßedł centrum ſwoiego / to ieſt / áby ſie z Bogiem ſwoim w chwale wieczney złączył. Konſequencyey tey dowodze ták. Centrum do ktorego prágnie nátura ludzka / to ieſt Bog / nieſkończonym práwie ſpoſobem przechodźi wßelákie inßе centrum / wßelkiey rzeczy niemey y nieczuiącey: y nie porownánym ſpoſobem ßczęśliwßy czyni człowieká / niżeli ktorekolwiek centrum / rzecz do ſiebie ciągnącą. Toć ieżeli inßе rzeczy ták wielkim impetem do centrum ſwego mniey doſkonále° bieżą / iż wßytkie / y naywiekßе trudności zwyćiężáią: toć dáleko wiecey ták ma czynić człowiek. A rzecz ſáma ták czynili Swieći Pánſcy / ießcze w ſtárym Teſtámencie. O ktorych ták świádczy Páwel ś. Sancti per fidem vicerunt Regna, operati ſunt iuſtitiam, adepti ſunt repromiſſiones, obturauerũt ora leonũ, extinxerunt impetum ignis, effugerũt aciem gladij, conualuerunt de infirmitate, fortes facti ſunt in bello, caſtra verterunt exterorũ. Alij verò ludibria & verbera experti, inſuper & vincula & carceres: lapidati ſunt, ſecti ſunt, tentati ſunt, in occiſione gladij mortui ſunt: circuierunt in melotis, in pellibus caprinis, egentes, anguſtiati, afflicti, quibus dign9 non erat mundus°. *Przez wiárę* (prá wi) *Swieći zwyćiężyli Kroleſtwá, czynili ſprawiedliwość, otrzymáli obietnice, zátykáli vſtá Lwom, zágásili náwálność ogniá, &c. Niektorzy też poſmiewiſká y bicia cierpieli, nád to ießcze y więzienia y ciemnice: kámienowano ie, roſcinano ie y kuſono, zámordowániem od miecza vmieráli: tułáli ſie w owczych y kozich ſkorách, vbodzy, vćiśnieni, vtrapieni, ktorych świat był niegodzien.* O zápráwdę ći wßyſcy bieżeli do Bogá / iako náyćiężßy kámień do centrum ſwoiego / zwyćiężáiąc wßytkie y nayćiężßе ſobie przeßkadzáiące trudności! O Boże moy / iáko my ták nie czyniemy! Nie záſtępuią nam wody / ognie / beſtye / kátowánia / miecze / to ieſt / nie trafia ſie nam to wßytko cierpieć dla niebá: máluczkie nam tylko rzeczy záſtępuią / vćiechá náprzyklad w pijáńſtwie / vćiechá w nieczyſtości / vćiechá w pomśćie / vćiechá w pokármách zbytecznych / vćiechá w ſtroiách / vćiechá w bogáctwách; á przecie my y tych máłych rzeczy nie zwyćiężamy; przeßkadzáią nam / zátrzymuią nas do P. Bogá / prawdźiwego centrum náßego / bieżących. O iákie to cudá! Co rozumiećie / kiedyby kámień wielki od niebá przez powietrze wielkim impetem lećiał / áliśćiby iednym rázem ná

powietrzu stánął; dziwuiąc wy sie temu/ szukálibyście przyczyny/ vpátrowálibyście pilno/ co to tákiego zátrzymálo ten kámien; y postrzeglibyście iednego málusienkiego pioreczká pod onym kámieniem/ y doszlibyście tego/ iż ono málusienkie pioreczko zátrzymálo on ták wielki y ciężki kámien. O iákobyście sie temu cudowáli/ mowiąc: O iákie to dziwy/ iedno pioreczko/ málusienkie/ lekusienkie/ ták ciężki y wielki kámien impetem wielkim lecący/ zátrzymálo! Tákie to cud táki záwsze sie dzieie/ Chrześciánski człowiecze: serce twoie iáko ieden ciężki kámień z nátury swoiey bieży do centrum swoiego do Bogá; áliści temu sercu zástępuie lekusienkie pioreczko/ ábo vciechá w nieczystości/ ábo vciechá w piánstwie/ ábo vciechá w pomśćie/ ábo vciechá w stroiách/ ábo vciechá nieporządna w inszych rzeczách stworzonych; áliści to pioreczko zátrzymuie cie/ przeszkadzáć do BOgá: bo kiedy dla tych rzeczy grzeszysz/ Bogá nie dostępuiesz. A wiec to nie cud? kiedy cie człowiecze te pioreczká lekusienkie/ ktore to ledá wiátr zwiewa z tego świátá/ y owszem ktore są lżeysze niż pioreczká/ bo vanitates, prożności: wiec to mowie nie cud/ kiedyć te przeszkadzáia do niebá? Záiste wielki y niewypowiedziány to cud!

De Passione Dom.

PRzećie: Iż propter desiderium voluntatis Christi, dla prágnienia woli Chrystusowey/ wszytkie trudności zwyćiężáć mamy: dowodze ták. Goraco prágnie Chrystus Wniebowstąpienia nászego/ to iest/ goraco prágnie/ ábysmy dostąpili oney wieczney chwały. Toć go słuszna w tym prágnieniu pocieszyć: to iest/ słuszna stáráć sie zwyćiężáiąc trudności/ o Wniebowstąpienie. Iż Chrystus Pan goraco pragnie Wniebowstąpienia nászego; wyrazil na Krzyżu wiszący/ gdy vsilnie onymi słowy wołál: Sitio. *Prágne.* Iż ábowiem tu prágnął Wniebowstąpienia nászego/ náucza *Drogo Ostiensis.* Domine quid sitis? Ergoné plus cruciat sitis, quàm Crux? de Cruce siles, & de siti clamas? Sitio! Quid? vestram fidem, vestram salutem, vestrum gaudiũ: plùs animarum vestrarum, quàm corporis mei cruciatus me tenet. *Pánie* (práwi) *czegoż prágniesz? Wiecćie wiecey dreczy prágnienie niżeli Krzyż? o Krzyżu milczysz, á o prágnieniu wołasz? Prágne! Czegoż? wászey wiáry, wászego zbáwienia, wászego wesela: wiecey duszwászych, niżeli ciáłá moiego meki mie trapia.* O tymże y Augustyn świety pisząc *in Psalm: 61.* In Cruce positus, Sitio dixit; quamuis illi non dederunt, quod sitiebat. Ipsos enim ille sitiebat: at illi acetum dederunt, non vinum nouum. *Ná Krzyżu* (práwi) *wiszący, mowił: Prágne; choć mu oni tego czego prágnął, nie podáli. Onych bowiem sámych prágnął, á oni mu octu miásto siebie dáli.* Aleć y przez Proroká sámże Zbáwiciel to prágnienie swoie wyrázil/ mowiąc. Cucurri in siti. *Biezałem w prágnieniu.* Dziwuie sie tu Augustyn świety/ że Chrystus o swoim biegu w prágnieniu oznáymuie/ á o spocznieniu w tym biegu nic nie wspomina. Slowá są Doktorá świetego. Quid tibi deest ô Christe? Impletur de te, quod prædictũ est: Adorabunt eum omnes Reges terræ, omnes gentes seruient ei. Quid ergo sitis? Tantis populis non satiaris? *I czegoż ći* (práwi) *o Chryste nie dostáie? Pełni sie co nápisano o tobie: Beda mu sie kłaniáć wszyscy Krolowie ziemscy, wszytkie narody służyć mu beda. Czegoż tedy prágniesz? czemu ták wiele narodow prágnienia twego nie vgási?* Odpowiáda tenże Augustyn świety. Multos bibit, sed nunquam erit sine siti. *Wielu bárzo Chrystus zbáwienie pije, nigdy iednák bez prágnienia nie bedzie.* Bo choćby wszyscy byli zbáwieni/ á ieden tylko człowiek vciekałby przez grzechy swoie od zbáwienia/ postáremuby Chrystus biegał zá nim/ prágnąc zbáwienia iego. Pewna to tedy propozycya/ iż Chrystus wielce prágnie Wniebowstąpienia nászego. Tey záś konsequencyey: Jeżeli Chrystus prágnie Wniebowstąpienia nászego/ toć nam wszytkie przeszkadzáiące trudności zwyćiężáć potrzebá; ták dowodze. Czytam w Pismie świętym w Kśięgách Krolewskich/ iż kiedy Philystynowie nieprzyiaćiele Dawidowi z woyskiem swoim opánowáli

Psalm: 61.

byli miásto Bethleem / záchćiało sie było bárzo Dawidowi wody z ſadzawki Bethleemſkiey/ y przeto w prágnieniu wielkim záwołał. O ſi quis mihi daret potum aquæ de ciſterna, quæ eſt in Bethleem iuxta portam. *O ktoby mi dał* [práwi] *nápić ſie wody z ſadzawki, ktora ieſt v bramy Bethleemſkiey.* Ledwie to Krol Dawid wyrzekł, áliści trzey mężni Rycerze ieg̃/ z wielkim ſercem bieżą ku Bethleem/ przebiiáią ſie przez woyſka nieprzyiacielſkie/ narażáiąc ſie wielkim ſercem ná ſtrzelbę/ ná miecze/ ná włocznie/ y na wſzelką nieprzyiacielſką armatę: y tak wſzytkie trudności zwyćiężywſzy/ náczerpali wody/ y przynieśli Dawidowi. Jeżeliż to ludźie/ dla pragnienia Krolá ſwego ziemſkiego/ ktory im tego áni roſkazał/ áni nágrodzić obiecał; wſzytkie trudności y niebeſpieczeńſtwá/ ktore im tylko w doſtawániu oney wody ktorey Krol prágnął przeſzkadzáły/ mężnie y odważnie zwyćiężyli. Toć ponieważ też Krol nieba y ziemie Chryſtus Iezvs, bárzo gorąco prágnie tey wody/ to ieſt/ zbáwienia ludzkiego/ idźie zátym/ iż ty żołnierzu CHRISTVSOW, człowieczę Chrześćiáński/ ábyś tak tego Krolá twoiego/ w prágnieniu iego pocieſzył/ maſz mężnie zwyćiężáć wſzytkie trudności/ ktorekolwiek ći do doſtánia tey wody/ to ieſt/ zbáwienia wiecznego/ przeſzkadzáią. Choććiby záſtępowały wſtępuiącemu do nieba/ y ognie/ y miecze/ y beſtye/ y krzyże/ vboſtwá/ choroby/ y wſzelákie prześládowánia; maſz ſie ná to wſzytko nárażić/ to ieſt/ maſz to wſzytko ćierpieć: choćby tylko dla tey ſámey przyczyny/ że tego Krol y Pan twoy Chryſtus Jezus prágnie/ ábyś zbáwienia wiecznego doſtał. Wiecey ieſzcze rzekę; iáko pomienieni żołnierze Dawidowi/ nie tylko wſzytkie trudności mężnie dla vgáſzenia prágnienia iego zwyćiężyli; ále też nie trzymáli go długo w prágnieniu; bo máiąc nád iego prágnieniem politowánie/ záraz á záraz bez wſzelákiey odwłoki/ irruerunt, záraz ſie ná wſzelákie trudności odważyli: ták y my mamy mieć politowánie nad prágnącym Jezuſem Pánem náſzym/ nie mamy go długo w iego prágnieniu trzymáć/ ále predko bez wſzelákiey odwłoki/ mamy ſie ná wſzelákie trudności odważáć: ábyſmy iáko nayprędzey zbáwienia/ ktorego Chryſtus prágnie/ doſtáli. O Boże moy/ iáko ſą niemiłoſierni ná prągnącego Chryſtuſá ći/ ktorzy ná dáłſze czáſy odkłádáią zwyćiężánia trudności; á zátym ſtáránie ſie o zbáwienie wieczne! Te ich złość y nád Chryſtuſem prągnącym wielką niedyſkrecyą/ takim obiáśniam podobieńſtwem. Gdyby Pan iáki wielki prągnąc bárzo w drodze/ poſłał ſługę ſwego do miáſtá/ w bok drogi iego bedącego/ zlecáiąc mu to/ aby mu iáko nayprędzey z onego miáſtá napoiu iákiego ſmącznego y zdrowego przyniośł/ ktorymby prągnienie ſwoie vgáśił: y poſzedłby on ſługa do miáſtá/ á wſzedſzy do goſpody/ y záſtawſzy tám taneczniki dobrey myśli/ z nimiby w taniec poſzedł: y gdyby iuż ze dwie ábo ze trzy godźiny tańcował; á rzekłby mu kto: co czyniſz zły człowiecze: Pan twoy bárzo prągnie/ po to ćię poſłał/ ábyś mu iáko nayprędzey napoiu przyniośł/ á ty ſie ládáczym báwiſz? A onby ná to: bárzo mi ſie podoba tá dobra myśl/ żal mi od niey odeyść/ nie mogę ſie w tym zwyćiężyć/ ábym iey ták predko odſzedł. Co rozumiećie Chrześćiánie/ iákoby to był zły ſługá/ y ná Páná ſwego ſrodze prągnącego niemiłoſierny/ ktoryby zwyćiężyć ſie nie mogł/ y odſtąpić w tańcu ſwoim vćiechy/ aby Páná ſwoiego nápoił? Niechżeby ieſzcze z tey goſpody poſzedł do drugiey/ y obaczyłby tám/ że ludźie gráią wárcaby/ karty/ koſtki/ onby ſie też przyśiadł do nich/ grałby też pospołu z nimi; á gdyby iuż gral przez nie máły czás/ byłby od kog̃ vpomniony: niebaczny ſługo/ Pan ćię ták długo czeka/ prągnie bárzo/ czemuś ták ná niego niedyſkretny/ że ſie ták długo ledáczym báwiſz/ á Pánu napoiu nie niesieſz? A onby ná to: O niech też Pan ma páćyencyą/ trudno ſie ia też nie mam zabáwić z miłą kompánią/ bedźie ieſzcze doſyć czáſu do vgáſzenia prágnienia Páńſkiego. A gdyby ieſzcze tenże ſługá wźiąwſzy iuż dla Páná napoiu/ z miáſtá ku Pánu wyiáchał; á w tymby obáczył myśliwcow poluiących/ y záiące goniących/ onby

1. Regum 13. Cap.

Pſalm: 61.

też napoy postáwiwszy/ z nimi záiace gonił: á gdyby mu kto rzekł: co wżdy czyniß zapámiętały człowiecze/ czemu tak długo Páná twoiego prágnieniem dręczyß? Czemu ná niepożytecznych zabawách czas trawiß/ á Pánu twoiemu tego po co cię posłał/ nie nieśieß? A onby postáremu ná to: miech też Pan wytrwa/ nápiiać sie ießcze. Co rozumiecie Chrześćianie Namilßy/ iákiby to był niecnotliwy sługá? Co rozumiećie/ czylibyście wy ták niecnotliwego/ tak ná Páná okrutnego sługę/ chowáli? Záprawde mielibyście tego sługę zá niebacznego/ zá złośliwego/ y ná Páná okrutnego: żadenby z was pewnie tákiego sługi nie chował. O záprawde/ Chrześciánski człowiek/ ktory zwyćiężánia trudności/ to iest pokus/ y stáránie sie o zbáwienie wieczne/ ná dálßе czaßy odkłáda/ iest tákim sługą Chrystusowym: prágnie bárzo gorąco Pan iego/ to iest Chrystus Jezus cnot iego/ á zátym zbáwienia iego; y posyła go po ten swoy napoy do tego miásta/ kiedy go trzyma ná tym świećie dlatego/ áby sie stárał o zbáwienie dußе swoiey: alisći on w młodości widząc ludźi młodych dobrey myśli/ świátá y roskoßy iego záżywáiących/ on też z nimi świata y roskoßy záżywa. Wołaią ná niego Kaznodzieie/ bá y często własne iego sumnienie: oto Chrystus prágnie cnot twoich/ pokuty twoiey/ czemuż go ty w tym prágnieniu trzymaß? czemu nie nieśieß mu co prędzey tego napoiu? czemu sie przez cnoty świete y pokutę nie stáraß o zbáwienie dußе twoiey? A człowiek co? Jákoby mowił: niech też Chrystus poczeka/ trudno to námie nie záżyć też młodości y roskoßy tego świáta. Jdźie daley do wieku męskiego/ áż widźi/ iż drudzy wárcaby/ kárty zć. grаią/ to iest/ gospodárstwá y honorow tego świáta pilnuią: on też z nimi. Wołá Kaznodzieiá/ wołá y sumnienie: oto Chrystus prágnie pokuty twoiey/ napoy Chrystusá tak dawno napoiu tego czekáiącego. A człowiek co? Cierpliwyć Chrystus/ Longanimis & multùm misericors: długo ćierpiący/ poczeka on ießcze pokuty moiey. Wychodźi iuż z miástá/ kiedy przychodźi do stárości/ á częstokroć iuż z napoiem Chrystusowym/ poczyna pokutę y stáránie sie o zbáwienie swoie: álić widząc inßych stárych/ że záiące gonią/ to iest/ widząc chćiwych/ łákomych/ pieniądze zbieráiących: on też z nimi zá záiącem/ on też miásto pokuty/ miásto stáránia sie o zbáwienie swoie/ chćiwy/ łákomy/ pieniądze zbieráiący/ namniey ná prágnienie Chrystusowe niedbáiący. O kroż tu wypowie iáka to złość/ iáka niedyskrecya/ iákie nád Chrystusem okrucieństwo! Nie bądź tákim sługą Chrześćiánski człowiecze; ale ponieważ Chrystus prágnie Wniebowstąpienia/ to iest/ zbáwienia twoiego; nie odkłáday/ ále prędko zwyćiężay wßytkie trudności/ stáráiąc sie o zbáwienie swoie.

Ps. 102.

Genes: 8.

1. Petri 5. Cap.

Obaczywßy tedy dośyć iáśnie/ iż y dla prágnienia woli ludzkiey/ y dla prágnienia natury ludzkiey/ y dla prágnienia woli Chrystusowey/ słußna rzecz wßytkie trudności dla Wniebowstąpienia zwyćiężáć: pilnie sie o to zwycięstwo stáraymy. Co nam ráczy dáć Chryste IEZV, ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. Amen.

Ioan: 6.

NA DZIEN BOZEGO CIAŁA, KAZANIE PIERWSZE.

Qui manducat hunc panem, viuet in æternum. *Ioan: 6.*

Kto pożywa tego chlebá, żyć bedzie ná wieki.

CZłowiek sam z siebie żyć nie może ná wieki/ tỹ żywotem cielesnỹ. Chrześciánie Námiłßy. Nie może mowię żyć ná wieki/ y dla przyczyny wnetrznej/ y dla przyczyny zewnetrznej. Dla przyczyny wnetrznej: bo nátura ludzka powoli słábieie/ nißczeie/ vstaie; á choć w káżdy dzień repárnie sie przez rozmáite pokármy y lekárstwá/ nigdy ie-

dnák

dnák ták doskonále rátować sie nie może/ żeby zá czásem cále zwątlona nie zostálá. Nie może też żyć ná wieki dla przyczyny zewnetrzney; bo może ábo od ogniá/ ábo od wody/ ábo od zwierzá/ ábo od miecza/ ábo od inszych przyczyn/ żywot ten skończyć/ y ták zginąć. Jáko żywotem cielesnym/ ták y żywotem duchownym/ ktory nam łáská Boża przynosi/ człowiek sam z siebie żyć nie może ná wieki. Nie może (mowie) ták dla przyczyn wnetrznych/ iáko też powierzchnych. Dla wnetrznych: bo sensus & cogitatio humani cordis, in malum prona sunt, ab adolescentia sua. *Smysł y mysl sercá ludzkiego, sklonna iest do zlego* (ktore człowiekowi odeymuie żywot/ to iest/ łáskę Bożą) *od młodości swoiey.* Nie może też żyć ná wieki dla przyczyn zewnetrznych/ to iest/ dla nieprzyiaciela/ czartá przeklętego. Náucza ábowiem Piotr święty. Aduersarius vester diabolus, tanquam leo rugiens circuit, quærens quem deuoret. *Nieprzyiaciel* (prawi) *wász dyabel, iáko lew krzyczy szukáiąc kogoby pożárł.* Kiedy tedy człowiek sam z siebie żadnym żywotem nie może żyć ná wieki/ czegożby mu tedy potrzebá/ żeby mogł żyć ná wieki? Niechce ia tu determinować/ czegoby mu potrzebá/ ábo żył ná wieki tym żywotem cielesnym; lecz czego mu potrzebá/ ábo żył ná wieki żywotem duchownym/ determinuie krotko z Chrystusem Pánem: Qui manducat hunc panem, viuet in æternum. *Kto pożywa chlebá tego, bedzie żył ná wieki:* To iest/ ktokolwiek pożywa Ciáłá y Krwie Chrystusowey/ w Przenaswietszym Sákrámencie/ żyć bedzie żywotem wiecznym. A czemuż to? Dlatego/ że ten Niebieski pokarm/ y Causam Intrinsecam mortis spiritualis tollit, przyczynę wnetrzną śmierći duchowney znosi: y á Causa Extrinseca mortis spiritualis defendit, od przyczyny zewnetrzney śmierći duchowney/ broni: pokaże to ná terázniejszym Kazániu. Co bedzie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Ad 1. Petri 5. cap.

Ioan. 6.

Iż NAprzod wnetrzną przyczynę śmierći duchowney/ to iest grzechu/ znosi pożywánie tego chleba/ to iest Przenaswietszego Sákrámentu: dowodze ták. Wnetrzna przyczyną śmierći naszey duchowney/ są namietności ábo pożądliwości nieporządne natury naszey. Ták ábowiem sam Pan Bog mowi: Sensus enim & cogitatio humani cordis, in malum prona sunt ab adolescentia sua. *Smysły, y mysl sercá ludzkiego, skłonne są do złego od młodości swoiey.* Ale ták iest/ iż te namietności y pożądliwości nieporządne natury naszey/ skromi y vmartwia pożywánie Przenaswietszego Sákramentu. Toć tedy to pożywánie/ tollit Causam Intrinsecam mortis spiritualis, znosi przyczynę wnetrzną śmierći duchowney. Iż pożywánie Ciáłá y Krwie Chrystusowey/ skromi namietności y pożądliwości natury naszey/ dowodze. Kiedy lud Izráelski ciągnął do ziemie obiecáney/ zástąpiłá mu ná drodze wielka y bystra rzeká Jordan/ przez ktorą aby był przeszedł lud Izráelski/ wprzod Káplani z Arką Pánską w ktorey była Mánná/ weszli w rzekę. Ledwie sie co wody dotkneli/ áż wodá ktora wielkiem impetem ná dol biezálá/ názad sie obrácá/ y drogi suchey ludowi Izráelskiemu pozwala. Ták ábowiem świádczy Pismo ś. Steterũt aquæ descẽdẽtes in loco vno. &c. *Stánęły* (prawi) *wody ni dol biezące ná mieyscu iednym, y iákoby gory iákie w soko sie podnosiły.* Pátrzćie/ y náturá wod/ y wiátry/ pewnie pędzily wody ná dol: á przecie vskromione/ záwściągnione/ przeciwko náturze swoiey zostáły. A czemuż? Quid est tibi mare quod fugisti? & tu Iordanis quia conuersus es retrorsum? *Coć sie stáło morze żeś vciekło? y tobie Iordanie żeś sie wzad obrocił?* Nie insza tego przyczyná/ tylko tá. A facie Domini: Pan Bog sam nád ona Arką rezydował/ twarz Pánska/ ktorey sie one wody przelękły/ záwściągnęłá y vskromiłá wszytkie impety ná dol spadáiącey wody. Ale ták iest/ iż w tey nowey Arce w Przenaświętszym Sákrámencie/ tenże Bog prawdziwie rezyduie. Toć gdy tá Arká/ Przenaswietszy Sákrament/ wnidzie przez pożywánie godne do człowieká/ wszytkie iego wody/ to iest/ wszytkie namiętności/ wszytkie pożądliwości/ wielkim impe-

Genes: 8.

Genes: 8.

Psal: 113.

Iosue 3.

Psal: 113.

impetem ná dol/ to ieſt/ do zlego z nátury ſwoiey bieżące/ wßytkie mowie ſtaną/ y wßytkie te Arty vſkromi/ powſciągnie cále/ od grzechu zaterzyma. Nie ia to mowie/ ale Cyryllus ſwiety tak naucza. Euchariſtia ſedat, cum in nobis maneat Chriſtus, ſœuiétem membrorum noſtrorũ legem, pietatem corroborat, perturbationes animi extinguit. *Przenaswietßy* (práwi) *Sakrament ſkromi, gdyż w nas mieſka Chryſtus, ſrożace ſie członkow náßych práwo, pobożność vmacnia, impety animuſſu niſſego gáſi.*

Num: 11.

Kiedy lud Jzráelſki mieſá ná puſſczy nie miał/ ſrogi miał appetyt do niego; ták dálece/ iż wrzeßczał nápieráiąc ſie mieſá. Flagrauit deſiderio ſedens & flens, iunctis ſibi pariter filijs, & ait: Quis dabit nobis ad veſcendum carnes? *Palał* (práwi) *prágnieniem lud, y ſiedząc á płácząc poſpołu z dziećmi, wołał mowiąc: o ktoż nam da mieſá do iedzenia?* Kiedy záś Pan Jezus pięciorgiem chlebá nakarmił pięć tyſięcy ludźi; choć byli bárzo głodni/ bo przez trzy dni nie iedli: przecie ſie ſámym chlebem kontentowáli/ mieſá ſie nie náprerali/ żadnego zgołá ápetytu do niego nie pokazáli. A czemuż to? Kto proße ich appetyt wielki do mieſá vſkromił? Záprawde nie kto inßy/ tylko ten chleb od Chryſtuſa rozmnożony/ ktory był figurą Przenaświetßego Sakrámentu: ten to ten wrodzoną ich namiętność y ápetyt do mieſá vſkromił/ y záchámował. O czym ták powáżny *Baſilius Seleucen:* Multiplicat panes, vt diſſoluat Iudæorum antiquam criminationem, & inſatiabilem voracitatem. *Rozmnaża* (práwi) *chleb, áby poſkromił dawne Z. dowſkie nárzekánie, y nienaſycone obżárſtwo.* Chryzoſtom świety przydáie: wielkie bárzo cudá czynił Chryſtus/ ślepych oświecał/ chromych vzdrawiał/ głuchym ſłuch przywracał/ chore leczył/ vmárłe wſkrzeßał. Coż na to Zydzi? Zazdrością zdieci/ gniewáią ſie ſrodze/ nárzekáią o zgwałcenie Sabbathu/ o niezáchowánie práw/ ſłuki ßátáńſkie Pánu záđáią/ y inße potwarzy ná niego kłádą. Aż kiedy ich oto chlebem nákármił/ mowis: Quia hic eſt vere Propheta. *Ieſt to prawdziwy Prorok.* A gdźież oné nieporządne páſsye/ one zazdrości/ one furye/ one gniewy/ one o Sabbath y cześć Bożą żárliwości? Pięknie o nich Chryzoſtom świety mowi. Non vltra eis Sabbathi tranſgreſſionis cura, non vltra zelant pro Deo, ſed omnia remota ſunt. *Iuż ſie* [práwi] *wiecey o Sábbáth nie vymuia, iuż o honor Boſki niedbaia, wßytkie w nich páſsye vſtáły.* Nie kto inßy to ſpráwił/ tylko on chleb/ ktory Przenaświetßego Sakrámentu Figurą był: ten to chleb ich gorącość/ zápalczywość/ zazdrość/ złość/ poſkromił y pohámował. A ieżeli to tylko figurá Przenaświetßego SAkrámentu była takiey mocy/ iż mogłá vśmierzyć wßytkie nieporządne áffekty: ktoż tu nie przyzna/ iż dáleko wiecey ſam Przenaświetßy Sakrament/ poſkramia y vmartwia w człowieku wnetrzne iego namiętności y do zlego popędliwości? Przyznáie to/ y w tym nas vpewnia Bernat świety/ tak mowiąc: Si quis veſtrum non tam ſœpe modo, non tàm acerbos ſentit iracundiæ motus, inuidiæ, luxuriæ, gratias agat Corpori & Sanguini Domini: quoniam virtus Sacramenti operatur in eo. *Ieżeli* (práwi) *kto z was nie tak ſrogie teraz czuie poruſſenia do gniewu, do zazdrości, do nieczyſtości; niech dziękuie zá to Ciálu y Krwi Páńſkiej. Nie co bowiem inßego, tylko moc tego Sákrámentu, to w nim wßytko ſprawuie.* Jáſna tedy rzecz/ iż pożywanie Przenaświetßego Sakrámentu/ tollit Cauſam Intrinſecam mortis ſpiritualis, znośi wnętrzną przyczynę śmierći duchowney.

Ioan: 6.

Ż E też broni od przyczyn zewnętrznych/ to ieſt/ od czárrow przeklętych: dowodze. Dáie godne pożywánie Przenaświetßego Sákrámentu człowiekowi śiły przećiwko temu nieprzyiácielowi/ dáie y śmiáłość; ieſt mu też przećiwko temu Goliáthowi oſtrym kámieniem/ ieſt mu tarczą/ ieſt mu mieczem. Toć tedy pożywánie tego Przenaświetßego Sákrámentu/ defendit hominem à Cauſis externis mortis ſpiritualis, broni

In Cap. 4. Ezech.

Ham: 4

Tom: 2. Annal.

Serm: de Bapti.

głowiecká od przyczyn zewnetrznych śmierci duchowney. Jż dáie wielkie siły: náucza Hieronim ś. tymi słowy. Nihil ita vescentis animũ roborat, quomodo panis vitæ, de quo scriptũ est: & panis cor hominis confirmet. *Nic* (práwi) *takiey siły duszy ludzkiey nie dáie, iáko chleb żywotá, o ktorym nápisano. Y chleb niech serce ludzkie posila.* Że też dáie śmiałość przećiwko nieprzyiaćielowi: obaczmy. Turcy będąc nátury boiázliwey / áby śmiałości przećiwko nieprzyiaćielowi nábyli / piią pewny liquor / nim idą do potrzeby: ten im ábowiem ták fántázyą pomiesza / że namniey nie ápprehendują niebespieczeństwá / y przeto iáko ſaleni bieżą ná dziáłá / ná kopie / ná miecze / y ná wszelákie inſze oręże. Chrześćiánie záś zkąd śmiałości przećiwko nieprzyiaćiołom / to iest / czártom przeklętym nábywáią: Záprawdę od Przenaświętszego Sákrámentu. Pisze bowiem Báronius / iż ná początku Kościołá Bożego / kiedy czárt przeklęty przez onych Tyránow / y prześládowcow woiował przećiw Chrześćiánom / przed sámą potyczką / to iest / przed Męczeństwem / brali Chrześćiánie Przenaświętszy Sákrament / y przeto káżdy go Chrześćiánin miewał w domu swoim: y nábywáli tákiey śmiałośći / iż iáko insensati, iákoby ſaleni / ſli ná ognie / ná beſtye / ná miecze / zgołá ná wszelákie kátownie: y ták mężnie nieprzyiaćielá swego czártá przeklętego zwyćiężáli. Że też iest ten Sákrament Przenaświętszy / ostrym kámieniem przećiwko Goliatowi czártu; ták pokázuie. Náucza Philo Żydowin / iż Dawid máiąc sie z Goliathem potykáć / ná onych pięći ostrych kámieniách / ktore był sobie z strumieniá obrał / nápisał imioná pięći przednieyszych Pátryárchow: ná pierwszym nápisał imie Abrahámowe / ná drugim imie Izáákowe / ná trzećim imie Jákobowe / ná czwartym imie Moyżeszowe / ná piątym imie Jozuego / ktory sie po Hebráyſku zwał Jezusem. Ktorymże proſto z tych kámieni Goliathá zábił? Rzeczećie tym / ktorego wprzod z torbeczki swoiey dobył. Dobrze mowićie. Ale ktoregoż wprzod dobył? Wiećie / iż to naprzod z torbeczki wyimuiemy cośmy tám náoſtátku włożyli: oſtátni kámyk / ktory Dawid włożył do torbeczki / był on / ná ktorym nápisał Imie Jezus: toć tego naprzod dobył / toć tym Olbrzymá onego vderzył y zábił. O czym y sámże Dawid dáie znáć mowiąc: Tu venis ad me cum gladio, hasta, & clypeo: ego autem venio ad te, in nomine Domini exercituum. *Ty* (práwi) *przychodziß do mnie, z mieczem, z oßczepem, y tarczą: á ia do ćiebie przychodzę w Imie Páná Zaſtępow.* Jákoż to? czyli ſie tám Dawid nie potykał? Y bárzo potykał: czemuż tedy mowi / ia idę do ćiebie w Jmie Pánſkie? Dla tego / że ná onym kámyku / było nápiſáne Jmie JEzus; przetoż dobrze mowił / bie ſie z toba Jmieniem Jezuſowym. Ale ten kámyk Dawidow coż proſte figurował? Záprawdę nie co inſzego / tylko Przenaświętſzy Sákrament. Ták ábowiem mowi Pan Bog w Obiáwieniu Janá świętego. Qui vicerit, dabo ei calculum candidum, & in calculo nomen ſcriptũ. *Kto práwi zwyćięży, dam mu kámyk biały, á ná nim nápiſáne Imie.* Przez ktory kámyk wiele Tłumáczow Pismá ś. rozumieią ſam Przenaświętszy Sákrament. Jeżeliż tedy figurá tylko Przenaświętszego Sákrámentu był kámieniem ostrym / ktorym mogł zábić Dawid nieprzyiaćielá swego Goliathá: toć dáleko wiecey sámá rzecz / ſam Przenaświętszy Sákrament / będzie człowiekowi godnie przyſtępuiącemu / ostrym kámieniem / ktorym zwyćięży Goliathá piekielnego / to iest / czártá przeklętego. Jż też Przenaświętszy Sákrament / iest clypeus, tarcza / przećiwko czártom przeklętym / obaczmy. Zmyśláli Poetowie / że niektory Hetman / miał tarczą kryſztałową ták dziwną / iż kiedykolwiek miał ſie potykáć z nieprzyiaćielem / oná odkryta tarcza tákᵃ iáſność z śiebie wydawáłá / iż iáko od piorunu iákiego nieprzyiaćiele ná ziemie padáli. O záprawdę Przenaświętszy Sákrament iest tákᵃ kryſztálowa tarcza / przed ktorą wszyſcy nieprzyiaćiele nási vćiekáć muszą. Jeżeli mnie w tym nie wierzyćie / ſłuchayćie Dawidá świętego Proroká / ktory opiſuiąc ſzczęśćie

In Cap. 4. Eccl.

Ham: 41.

Tim: 2. Anal.

1. Reg. 17.

1. Apoc: 2.

Serm: de Baptiſ.

nowego Jeruzalem/ to ieſt/ Kośćiołá Bożego/ ták weſoło śpiewa. Lauda Ieruſalem Dominum, &c. Qui mittit cryſtallum ſuam ſicut buccellas, ante faciem frigoris eius, quis ſuſtinebit. *Chwal* (práwi) *Ieruzalem Páná, ktory wyſſłá kryſztał ſwoy iáko bułki, y/toż zimno iego znieśie?* Przez ten kryſztał/ nie rozumie Dawid świety tego lodu máteryálnego zimnego: bo ktoż kiedy widźiał ten lod máteryálny ná kſztałe bułek chlebá? ktoż ſie kiedy tym lodem iáko chlebem karmił? Záprawde nikt ná świecie. Toć nie o tym máteryálnym kryſztale mowi/ ále o Przenaświetſzym Sákrámencie/ ktorego pod formą chlebá pożywamy/ y ktory ieſt prawdźiwym duſz náſzych pokármem. Ale czemuż go kryſztałem/ to ieſt zimnym lodem zowie? y czemu to nikt zimná iego nie znieśie? Czyli ten Przenaświetſzy Sákrament/ nie ieſt ogniem? czyli goracą nie zápala miłoścą tego/ktory go przyimuie? Odpowiádam/ iż to wſzytko prawda. Jeſt Przenaświetſzy Sákrament/y ogniem/y lodem: ogniem ieſt przyiaćiołom/lodem nieprzyiaćiołom. Jle ieſt ogniem/ zápala miłością Boſką godnie przyimuiących: ile ieſt lodem/ ſpráwuie zimno w kośćiách nieprzyiaćielſkich. Jáko ogień cále godnie przyimuiących roſpala/ ták lod krew wżyłách nieprzyiaćielſkich czyni zmárzłą/ y do vćieczki ich przywodźi. Czytam w Kronice Bráci Mnieyſzey iáſite tego doświadczenie. Klará S. widząc iáko ſie Sárácenowie dobywáią do iey Oyczyzny/ to ieſt/ do Aſſyżá/ oná ſámá wſzytkich rozpędźiłá/ ták/ iż vćiekáć muśieli. A iákoż ich to rozpędźiłá? Záprawdę pokazániem tylko tey kryſztałowey tarcze/ to ieſt/ Przenaświetſzego Sákrámentu. Lecdwie co bowiem te tarczą ná murách mieyſkich odkryłá/ záraz Pogáńſtwo mrozem boiáźni przeráżeni/precz poućiekáli. A ieżeli to ták ieſt ſkuteczna tá tarcza przećiwko Pogánom: dáleko ieſt ſkuteczniejſza przećiwko ſzátánom/ przećiwko ktorym ieſt ten Przenaświetſzy Sákrament poſtánowiony. Jáko przyznáie Pſalmiſtá świety/mowiąc. Paraſti in conſpectu meo menſam, aduerſus eos qui tribulant me. *Zgotowales o Panie przedemną ſtoł, przećiwko tym ktorz mie vćiſkáią.* Jáſna tedy rzecz/iż Przenaświetſzy ten Sákrament/ ieſt człowiekowi godnie go przyimuiącemu/ potężną tarczą przećiwko czártom przeklętym. Że też ieſt y mieczem/ przećiwko tymże nieprzyiaćiołom: obaczmy. Czytám w Piſmie ś. w kśięgách Sędźiow dźiwną rzecz/ ktora ſie przytráfiłá Gedeonowi/ mężnemu ludu Bożego Hetmánowi. Náſtąpiło ná niego niezliczone woyſko Mádyánitow/á iż on bárzo máło ludźi miał/ wielce ſobą trwożył: ktorego áby był Pan Bog vkrzepczył rzekł do niego: wſtań/ á idź ćicho pod oboz nieprzyiaćielſki/ nákłonże tám vchá/ y ſłuchay co tám mowić będą. Vczyni ták Gedeon/ y vſłyſzy żołnierzá táki ſen drugiemu żołnierzowi powiádáiącego. Vidi ſomnium, & videbatur mihi, quaſi ſubcinericius panis ex hordeo volui, & in caſtra Madian deſcendere. Cumq; peruenisſet ad tabernaculum, percuſſit illud, & ſubuertit, & terræ funditus coæquauit. Reſpondit is cui loquebatur: non eſt hic aliud, niſi gladius Gedeonis. Tradidit enim Dominus in manus eius Madian, & omnia caſtra eius. *Widziałem* (práwi) *ſen, y zdáło mi ſie iákoby chleb podpopielny iecźmienny toczył ſie á bieżał do obożu Mádiáńſkiego; y przybiegł ku namiotowi, vderzył go y wywrocił, y zrownał wſzytek z ziemia. Odpowiedźiał ten ktoremu ſen powiádano: inſżego to nic nie znáczy, iedno miecz Gedeonow. Abowiem dał Pan Bog w rece iego Mádyánity, y ze wſzytkim obozem.* To vſłyſzawſzy Gedeon/ wźiął ſerce/ y wſzytkował trzyſtá żołnierzow ſwoich/ y dawſzy im trąby y pochodnie goráiące w ręce/ vderzył ná nieprzyiaćioły/ y z nich wielkie bárzo otrzymał zwycięſtwo. Trzy tu rzeczy vważáć potrzebá w tey Hiſtoryey/ z ktorych iedno ieſt figurą y opowiádániem drugiego/ choć te rzeczy nie máią podobieńſtwá żadnego miedzy ſobą ani proporcyey. Pierwſza rzecz/ chleb podpopielny we śnie widźiany: druga rzecz/tłumaczenie tego chlebá/ to ieſt miecz: trzecia rzecz/ ani chleb/ ani miecz/ ále trąbá w ręce żołnierſkie dáwa. Dźiwna záiſte ſpráwá!

Pſal. 147

Pſal. 22.

Iudic. 7.

2. Regum 6. Cap.

wá! Coż ma bowiem zá proporcyą chleb do miecza/ że on chleb we śnie/ znáczył y figurował miecz ná iáwie? A to nie mniey dźiwna rzecz/ iż Gedeon słyßąc iż miecz iego miał zwyćiężyć Mádyánity / á przecie nie miecz/ ále trąbę w ręce Rycerstwá swe° dáie. Dźiwne to záiste rzeczy/ y wielkich pełne táiemnic. Mogł Pan Bog spráwić/ żeby był on żołnierz nie chleb/ ále miecz we śnie widźiał: chciał nam tu iednák Pan Bog piękną pokazáć Przenáświetßego Sákrámentu figurę. Jest Przenáświetßy Sákrament chlebem prawdźiwym/ á chlebem niebieskim / á chlebem podpopielnym. Czemuż podpopielny? Czyli dlatego/ iż popioł znáczy Accidentia visibilia, przypádłośći widome / ktorymi tu Ciáło Chrystusowe iest pokryte? Czyli dlatego podpopielny / iż w popiele pokuty ma bydź pieczony/ y pożywány? Czyli podobno dlatego/ áby był rożnym od ofiáry Krzyżowey; gdźie ten chleb pieczony był/ ále w piecu ognią goráiącego / y iáśnie świecącego: tu záś pieczony zostáie / ále skryćie. Wßytko to dobrze. Znowu/ czemuż ten chleb oraz mieczem iest? Ábyś wiedźiał/ iż tobie iest chlebem posiláiącym ; ále przeciwko nieprzyiaćiołom/ iest mieczem straßnym : tobie żywot przynośi/ ále nieprzyiaćiołom twoim czártom śmierć. Toć tedy pewna rzecz/ z tey Pisma świętego Figury / iż Przenáświetßy Sákrament/ iest człowiekowi godnie go przyimuiącemu miecz przeciwko czártom przeklętym ; á miecz táki/ ktorym śię ty bić nie będźieß/ ále tylko gdy w trąbę trąbić będźieß/ to iest/ modlić śię do Bogá gorąco nie zániechaß; sam ten miecz nieprzyiaćioły twoie czárty przeklęte zábiiáć będźie. Pokazałem tedy Chrześćiánie Namiłßy/ że qui manducat hunc panem, viuet in æternum. *Kto pożywa tego chlebá, żyć będzie ná wieki:* bo ten chleb y wnętrzne przyczyny duchowney śmierći zniesie / y od zewnętrznych przyczyn człowiekà potężnie obroni. Stáraymy śię tedy/ ábyśmy do Chrystusá w Sákrámencie Przenáświetßym będącego/ godnie przystępowáli. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień
BOZEGO CIAŁA,
KAZANIE WTORE.

Qui manducat hunc panem, viuet in æternum. *Ioan: 6.*
Kto pożywa tego chlebá, żyć będzie ná wieki.

JEst wßytkim iednákie skutki przynośi Chleb niebieski/ to iest/ Przenáświetßy Sákrament. Chrześćiánie w ChRystusie Namiłßy. Arká oná stárego Testámentu przynośiłá żywot Izráelczykom: bo przy niey wielkie nád nieprzyiaćioły otrzymywáli zwyćięstwá. Przynośiłá błogosłáwieństwo w domu Obededoná: Et habitauit Arca Domini in domo Obededon tribus mensibus, & benedixit Dominus Obededon, & omnē domū eius. *I mießkáłá* (práwi) *Arká Páńska w domu Obededoná trzy mieśiące, y błogosłáwił Pan Bog Obededoná, y wßytek dom iego.* Ale táż Arká Páńska Filistynom báłwochwálcom przynośiłá śmierć. Ták bowiem Pismo ś. náucza. Et circumduxerunt Arcam Dei Israël: illis autem circūducentibus eam, fiebat manus Domini per singulas ciuitates interfectionis magnæ nimis, & percutiebat viros vniuscuiusq; vrbis, à paruo vsque ad maiorem. *I obwiedli* (práwi) *Arkę Bogá Izráelskiego: á gdy ią obwodźili, stáwáłá śię ręká Páńska w káżdym mieśćie wielkiey bárzo porażki, y zábiiáłá męże w káżdym mieśćie, od málego do wielkiego.* Ták śi záprawdę Przenáświetßy Sákrament/ ktore° oná Arká figurą byłá; lubo

2. Regum 6. Cap.

lubo sam z śiebie ofiáruie żywot wieczny: Qui manducat hunc panem, viuet in æternum. *Kto pożywa tego chlebá, żyć będzie ná wieki:* wßákże/ iáko rożne są dyspozycye ludzkie; ták też rożne są skutki Przenaświetßego Sákrámentu: ktorzy sie do niego dobrze dysponuią/ przynośi im żywot; ktorzy záś zle/ przynośi im śmierć. Jáko náucza Thomaß świety Doktor Anyelski. Mors est malis, vita bonis: vide páris sumptionis, quàm sit dispar exitus. *Smierć iest złym, żywot dobrym: pátrz iáko pożywánia rownego, nie rowny iest koniec.* Jákoż sie tedy spráwować ábo dysponować mamy/ áby nam ten Naświetßy Sákrament żywot przynośił? Odpowiádam: Naprzod/ przed przystępowániem mamy oczyścić sumnienia náße/ y od grzechow śmiertelnych/ y od grzechow powßednich. Powtore: mamy pożywać Przenaświetßego Sákrámentu z pokorą/ z miłością/ y rozmyślániem Męki Páná Chrystusowey. Potrzecie: mamy po przyimowániu wdźięcznie w sercách náßych spiewać Chrystusowi. Jż sie ták koniecznie spráwować mamy; pokaże ná teráźnieyßym Kazániu: będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Jż NAprzod przed przyimowániem Przenaświetßego Sákrámentu/ mamy czyścić sumnienia náße/ od wßelákiego grzechu śmiertelnego: dowodze ták. Kto w grzechu śmiertelnym przystępuie/ iákoby znowu Chrystusá zábijał/ y iákoby Chrystusá w gnoy brzydki wrzucał. Ale sie ták wielkiey złości czynić nie godźi. Toć tedy przed przystępowániem/ potrzebá sumnienie obmyć przez pokutę świętą/ z wßelákiego grzechu śmiertelnego. Że ten ktory w śmiertelnym grzechu przystępuie/ iákoby Chrystusá zábijał/ y w błoto go wrzucał; nie ia mowie/ ále Augustyn S. (iáko go przywodźi Thomaß świety *Opusc: 38. Cap: 18.*) Etenim qui indignè Christum sumit, indignè agit, acsi interficiat. Quàm temerarium est, quàm nefarium est, cruentis manibus Intemeratæ Virginis tractare Filium! Quis auditu sustinet aurium, quis oculis non confundetur ad intuitum, cuius mens nō raperetur in excessum, vbi mundi pretium mittitur in sterquilliniū! Non enim minus est detestabile, in os pollutum, quàm in lutum mittere Dei Filium. *Abowiem* (práwi) *kto niegodnie Chrystusá przyimuie, toż czyni iákoby go zábiiał. O iáka to śmiałość! o iáka złość! krwáwymi rękámi dotykáć sie Synáá Niepokaláney Pánny! I ktożby o tym słyßeć, ktoby kiedy ná to mogł pátrzyć? ktoby od zdumienia od śiebie nie odßedł? gdyby widział, iż Odkupienie świátá rzucáia w gnoy. Wiedzże o tym, że to nie mnieyßa złość w vstá grzechem zmázáne przyiáć, iáko też tegoż Synáá Bożego w błoto wrzucić.* Tymi słowy Doktor świety iáśnie dáie znáć/ iáko to srogi grzech/ przystępować do Przenaświetßego Sákrámentu w ktorymkolwiek grzechu śmiertelnym. Ale żebyście tym lepiey srogość tego grzechu zrozumieli/ ták ia ießcze obiáśniam. Bez wßelákiego wątpienia grzech Lucyperow był bárzo ciężki: bo go dla niego z niebá zrzucono/ y w piekle vtopiono; á co naywiękßa/ że bez wßelkiey powrocenia sie do niebá nádźieie. A ia powiádam/ że z pewney miáry cięższy iest grzech niegodnie przystępuiącego do Przenaświetßego Sákrámentu/ nád grzech Lucyperow. Lucyper bowiem nie będąc ná ten czás dyablem ále Anyołem przedźiwnie piękným/ chćiał bydź Bogu naywyższemu podobnym: á człowiek w grzechu śmiertelnym przystępuiący/ będąc dyablem brzydkim/ (bo sam Zbáwiciel Judaßá dla grzechu śmiertelnego w ktorym był/ dyablem názywa. Vnus ex vobis diabolus est:) będąc mowie człowiek ták brzydkim dyablem/ chce sobie Bogá podobnym vczynić. A ták Lucyper chćiał sámego siebie podwyższyć: á grzeßny człowiek niegodnie pożywáiący/ poniżyć y vpokorzyć chce Bogá. Lucyper piękny/ chćiał bydź pięknemu Bogu podobny: á człowiek grzeßny brzydki/ chce áby mu był Bog brzydkiemu dyablu podobny. A wiec tu z tey miáry nie cięższey grzeßy człowiek niegodnie przystępuiący do Przenaświetßego Sákrámentu/ niżeli zgrzeßył Lucyper? Przyznáć tu káżdy musi/ że cięższey. A iż

Ioan: 6.

człowiek

człowiek w grzechu śmiertelnym przystępuiący/ chce áby mu był Bog podobny/ dowodzę. Sam Pan Bog przez Proroká do grzeßnika mowi ták. Existimasti iniquè, quod ero tui similis. *Bez wstydu rozumiałeś, żeć będę podobnym.* Arguam te, & statuam contra faciem tuam. Jákoby rzekł: Nie zcierpieć tego/ ále cię skarze/ y ná oko pokaże/ iákom ci niepodobien. Ale ktoremuż to tu grzeßnikowi Pan Bog grozi? Záprawdę/ niegodnie przystępuiącemu do Przenáświetßego Sákrámentu. Ták bowiem przydáie. Peccatori autem dixit Deus: Quare tu enarras iustitias meas, & assumis testamentum meum per os tuum? *Grześnikowi* (práwi) *rzekł Bog, czemu ty wypowiádaß sprawiedliwości moie, y bierzeß testáment moy przez vstá twoie?* Coż to bowiem zá testáment Boski? Záprawdę nie inßy/ tylko Przenáświetßy Sákrament: bo o nim sam Chrystus mowi. Hic calix noui Testamenti est, in meo sanguine. *Ten kielich nowego Testámentu iest, w moiey krwi.* Záczym Testáment przez vstá swoie człowiek grzeßny bierze/ kiedy w grzechu śmiertelnym będąc/ Ciálo y Krew Chrystusowe przyimuie. Toć ponieważ to sam Bog zárzuca niegodnie przystępuiącemu/ iż áffektuie áby mu Bog był podobny; idźie zátym iásnie/ iż człowiek grzeßny/ będąc brzydkim dyablem/ Bogá sobie brzydkiemu chce mieć podobnym. Málomo rzekł/ wiecey rzeke. Nie tylko sobie Bogá chce mieć podobnym/ ále też chce bydź iedno z Bogiem. Czy niewiecie co Páwel świety mowi? Vnũ corpus multi sumus omnes, qui de vnó pane participamus. *Iedno ciáło iesteśmy wßyscy, ktorzy z iednego chlebá pożywamy.* Jeżeliż sie iednym ciálem przez ten świety chleb wßyscy sstáiemy/ y z tym sie chlebem iednoczymy: toć dußa grzeßnego człowieká/ sprosna y brzydka/ z Bogiem sie niestworzoney piękności iednoczy: toć chce bydź z Bogiem iedno. Sam Lucyper tego nie áffektował/ áni tego chćiał. Toć ciężßy iest z tey miáry grzech człowieká w grzechu śmiertelnym przystępuiącego/ niżeli grzech pyßnego Lucyperá.

Psal: 49.

Psal: 49.

1. Corint: 10. Cap.

Ioan: 6.

Że tez mamy sie oczyßczáć przed przyięciem Naświetßego Sákrámentu/ y od grzechow powßednich: tásna rzecz. Mowi bowiem Páwel świety. Probet autem seipsum homo, & sic de panc illo edat, & de calice bibat. *Niech sie* (práwi) *probuie sam człowiek.* Ale iákaż to ma bydź probacya/ ábo iákie przygotowánie? Nic wiecey nie mowi Páwel świety/ tylko to: Et sic de pane illo edat. *I ták z onego chlebá, niech pożywa.* To słoweczko sic, ták/ pełne iest táiemnic. Jákoby rzekł Páwel świety: Sic, ták przystępuy/ ták sie gotuy/ ták bądź czysty według możności; iáko iest czysty ten/ do ktorego przystępuieß. Sic, ták sie gotuy/ iáko godność tego pokármu wyciąga. Sic: zaprasząß do domu serca twoiego Krolá niebá y ziemie: tákże sie gotuy/ iáko sie ná przyięcie tákiego gośćiá gotować potrzebá. Sic: przyimuieß świetego/ niewinnego/ niezmázánego: tákże sie gotuy/ żebyś był świety/ niewinny/ niezmázany. Sic: przyimuieß Bogá/ tákże sie gotuy/ żebyś wßytek był Boski. Toć tedy y naymnieyßym grzechem powßednim/ nie ma bydź przystępuiący/ według náuki Páwlá świetego/ zmázány. Słuchaymyß o tym y Chryzostoma świetego/ ták wßytkich przystępuiących do Przenáświetßego Sákrámentu/ nápominaiącego. Si enim Rex Babilonius, ex captiuitate eligens iuuenes, in quibus nulla esset macula, honestos formâ, & decoros facie, elegit: multò magis & nos adstantes mensæ Regali, honestos specie animæ esse oportet; ornatum habentes aureum, stolam mundam, calceamenta Regalia, vultum animæ formosum. *Ieżeli* (prawi) *Krol Babilonski, wybieráiąc z więźniow, chćiał ná pałácu swoim mieć młodzieniąßki bez wßelákiey zmázy, vrody piękney, twarzy wdzięczney: dáleko więcey my do tego stołu Krolewskiego przystępuiący, mamy bydź bez wßelákiey zmázy, mamy bydź pękni y vrodźiwi ná dußy, mamy mieć vbior złoty, ßáty czyste, obuwie Krolewskie, y twarz dußę náßey wdzięczną.* Już tedy iásna rzecz/ iáko czystymi y od grzechu śmiertelnego/ y od grzechu powßedniego bydź mamy/ przystępu-

ſtępuiący do Przenaświętßego Sákrámentu.

POwtore. Iż mamy przyſtępować do Przenaświętßego Sákrámentu z pokorą: dowodze. Chryſtus w tym Sákrámencie/ wielce ſie vpokorzył. Powiedźiał o nim ćierpiącym Izáiaß Prorok. Deſideraui-
Iſaiæ 53. mus eum nouiſſimum virorum. Jákoby rzekł: Widźieliśmy go przy Mece ſwoiey naypodleyßego ze wßytkich mężow. A ſłußnie to o nim powiedźiał. Był ábowiem bárzo vpokorzony/ kiedy był od wßytkich wyśmiány/ kiedy był potwarzony/ zeplwány/ vbiczowány/ zá gorßego nád Bárabbáßá poczytány/ miedzy zboycámi ná Krzyżu záwießony. Aleć ia powiádam/ że wiecey ſie w tym Przenaświętßym Sákrámencie vpokorzył/ niżeli przy Mece ſwoiey. Bo przy Mece ſwoiey/ ieżeli ſie wyniżył/ przećie formę człowieká przy ſobie zátrzymał. Ták bowiem ſam Pilat pokazuiąc go wßytkiemu ludowi mowi: Ecce Homo. *Oto człowiek.* Ale tu w Przenaświętßym Sákrámencie y z formy człowieká práwie ſie wyniżył: bo ſie niczym inßym nie zdá bydź/ tylko chlebem. Jeżeliż tedy Bog/ ták ſie w tym Sákrámencie vpokorzył/ iákoż tu będzie kto chćiał pyßno do niego przyſtąpić? Kiedy Pan Bog dał mánnę ludowi Izráelſkiemu/ mowi do ludu Moyżeß. Cibauit te manna,
Deutor: 8 vt humiliaret te. *Nákarmił ćię* (prá-wi) *mánną, áby ćię vpokorzył.* Jákoby rzekł: Pátrz ludu Izráelſki/ iáko Bog áby ćię vpokorzył/ kármi ćię mánną. Tu ia pytam/ iákoż go to kármieniem mánny vpokorzył? Rowßemći go to iákoby podwyżßył/ kiedy go do chlebá Anyelſkiego przypuśćił? Panem Angelorum manducauit homo. Tym bowiem ſámym wyżßym ſie ſtał nieiáko człowiek nád Anyoły/ kiedy Anyoły piekárzámi chlebá y pokármu ludzkiego vczynił. Jeżeliż też od figury/ to ieſt od mánny/ do rzeczy ſámey/ to ieſt/ do Przenaświętßego Sákrámentu poydźiemy: á ktoraż wiekßa godność y podwyżßenie człowieká potkáć może/ iáko kiedy bywa do ſtołu Bożego przypußczony/ y owßem ſámym Bógiem kármiony? Jákoż tedy práwdá to bydź może/ Cibauit te mānâ, vt humiliaret te. *Nákarmił ćię mánną, áby ćię vpokorzył.* O záprawdę/ prawdźiwie to mowił y mowi Moyżeß; vpokarza tu Bog człowieká. Bo kiedy tu widźi człowiek Bogá ták vpokorzonego/ niepodobna práwie/ áby ſie y on vpokarzáć nie miał.

Że też z miłośćią gorącą przyſtępować do tego Przenaświętßego Sákrámencu mamy: iáſna rzecz, Seráfinowie niebieſcy/ pátrząc tylko ná Bogá/ gorącą miłośćią iego: y owßem w ieden ſie ogień miłośći przemieniáią. Jákoż my tedy ſámego ogniá Boſkiego pożywáiąc/ ſámą ſie ſubſtáncyą miłośći nieſkończoney kármiąc/ iáko mowię miłować P. Bogá/ y owßem gorzeć miłośćią iego nie będźiemy? O záprawdę cudá to wielkie/ zimnym bydź/ zmárzłym bydź/ do ogniá przyſtępuiąc/ y owßem ogniá pożywáiąc!

Że też mamy przyſtępować z rozmyślániem Męki Chrystuſowey: y to iáſna rzecz. Ták ábowiem Páwel świety náucza/ mowiąc: Quoties e-
1. Cor. 11. Cap. aim manducabitis panem hunc, & calicem bibetis: mortem Domini annunciabitis. *Kiedykolwiek* (práwi) *chlebá tego pożywáć będźiećie, y kielich pić: záráz przy tym śmierć Páńſką opowiádáć będźiećie.* Był ten dawny zwyczay/ iż kiedy ludźie zá zdrowie ábo dla vczczenia kogo pili/ nie doſyć im było raz ſie nápić; ále áby byli vczćili tego dla ktorego pili/ potrzebá było ták wiele kielißkow wypić/ iák wiele liter imię iego zámykáło w ſobie. Náprzykład: pił kto zá zdrowie/ ábo ku czći Ceſárſkiey/ że to imię Cæſar, ßeść liter w ſobie zámyka/ ßeść też kielißkow powinien był wypić. Zkąd nápiſał *Martialis:* (erit.

Sex iubeo cyathos fundere, Cæſar
Podobno ná ten zwyczay pátrzył Dawid ś. kiedy mowił: Calicę ſalutaris
Pſal: 115. accipiam, & nomen Domini inuocabo. *Kielich zbáwienny wezmę, y imienia Páńſkiego wzywáć będę.* Jákoby rzekł: chcę wypić kielich ná moie zdrowie; ále nomen Domini inuocabo, chcę wypić ku czći Jmienia Páńſkiego. Też ſłowá mowi y káżdy człowiek pożywáiący Przenaświętßego Sákrámentu. Kielich zbáwienny pić będę/ ku czći Jmienia Páńſkiego. Ale Jmio

Páńſkie

pánskie/ Jmię IEZVS, ma pić liwer. Toć pięć kieliszkow wypić potrzebá. Pięć kieliszkow/ iest pięć ran Páná Jezusowych: pić tedy maß człowiecze z tych pięci ran/ pożywaiąc Przenaświętßego Sákrámentu. Z rány reki práwey/ pry podziwienie; dziwuy sie że Pan tak wielki/ tak możny/ chćiał sie tak vpokorzyć/ aby cie z sobą zie-dnoczył. Z rány reki lewey/ pry áffekt politowánia; vważáiąc iáko wiele dla ćiebie niewinny Jezus vćierpiał. Z rány boku/ pry áffekt miłośći; miłuiąc go serdecznie zá to/że tak dziwne rzeczy wymyślił ná zbáwienie twoie. Z rány nogi práwey/ pry podziękowánie/ zá tak wielką miłość ieg̃ y dobrodzieystwo. Z rány nogi lewey/ pry áffekt ku násládowániu wysokich cnot Chrystusowych. A tak záwße przy pożywániu Przenaświętßego Sákrámentu/ nápiiay sie z tych pięci kieliszkow/ rozmyśláiąc nabożnie pięć ran niewinnych Páná IEZVSOVYCH.

PRzećie. Jż po pożywániu Przenaświętßego Sákrámentu mamy śpiewáć w sercách náßych Chrystusowi: obaczmy. Był ten dawny zwyczay/iż gdy po obiedzie zebrano ze stołu/ lutnią ná stoł przynoßono/ ná ktorey káżdy piosneczkę vpodobáną wygrawał. Toć y my po tym bánkiećie/ to iest/ po pożywániu Przenaświętßego Sákrámentu/ mamy weselo śpiewáć. Naprzod áltem/potym báśem. Altem: vważáiąc wysoko cośmy przyięli/ śpiewáiąc sobie: Tu we mnie teraz iest wßytká náturá Chrystusowá/ tu teraz we mnie iest wßytko Bostwo/ tu we mnie są wßytkie zasługi/ tu wßytkie dáry/ tu wßytkie łáski/ tu wßytkie przykłady/ tu wßytkie náuki/ tu wßytkie cnoty/ tu wßytkie rátunki/ tu wßytkie niezmierney miłośći cudá/ tu teraz we mnie są wßytkich dobr/ wßytkich błogosłáwieństw/ wßytkich bogactw/ wßelkiego ßczęśćia niebieskiego/ nieprzebráne skárby: przybądźcieß tu teraz wßytkie á wßytkie gdziekolwiek iesteście moie chęći/ moie żądze/moie prágnienia/ moie wßytkie łákomstwá/ y posłußćie mi w czerpániu wßytkich moich potrzeb/z tych nieprzebránych/ obfitych/ y nieskończonych skárbow.

O serce moie iuż czerpay/ iuż bierz/ iuż sie nápełniay/ iuż mizerya y vbostwo twoie rátuy: tá iest wola dobrego IEZVSA, tá iest godzina twoiá/ tá okázya/ ten dzień dobry: tu sie godzi wßytkie prágnienia y żądze swoie nápełnić y vspokoić.

Spieway y drugą piosneczkę báśem. Spiewał niegdy on biały łabęć/ stáry Symeon/ przyiąwßy ná ręce swoie IEZVSA Nowonarodzonego/ śpiewał mowię tak. Nunc dimittis seruum tuum Domine, secundum verbũ tuũ in pace. Quia viderunt oculi mei salutare tuum. Jákoby rzekł: oczy moie ogłądały niebieską Stworzyćielá moiego piękność/ niech iuż vmrę: bo niesłußna/ áby te oczy ktore pátrzyły ná Stworzyćielá/ pátrzyć miáły ná stworzenie/ ná iákie ziemskie rzeczy. Te ręce moie Bogá sie dotknęły/ niech iuż vmrę; niesłußna bowiem áby sie te ręce stworzenia iákiego dotykáć miáły: Te rámioná moie oblápiáły Krolá niebieskiego/ niech iuż vmrę; niesłußna bowiem áby sie iuż miáły ściągnąć do iákieg̃ stworzenia: Te piersi moie Bogá piástowały/niech iuż vmrę; bo niesłußna áby komukolwiek od tego czásu służyły. Ta piosneczka Symeonowe śpieway y ty káżdy człowiecze/ po przyięciu Przenaświętßego Sákrámentu. Spieway sobie: niech iuż swiátu/ ciału/ y czártowi vmrę: dotknął sie ięzyk moy Chrystusá Zbáwićiela moiego; niech iuż vmrę świátu: bo niesłußna żeby sie miał wiecey bliźniego dotykáć przez ßemránie/ przez żelżywości/ przez vwłoczenie stawy iego. Ręká moiá dotknęła sie Jezusá Stworzyćiela mego; niech iuż vmrę świátu: niesłußna bowiem/ áby tá ręká wiecey służyć miałá łupieństwu/ krádzieństwu/ ábo lubieżności iákiey. Nogá moiá ßłá do Przenaświętßeg̃ Sákrámentu; niechże iuż vmrze świátu: niesłußna bowiem/ áby wiecey chodziłá do tańcow/ áby wiecey chodziłá ná mieysca nieprzystoyne; niesłußna zgołá/ áby świátu w czymkolwiek służyłá. Serce moie stáło sie przybytkiem Bosk̃im; niech iuż vmrze świátu: niesłußna bowiem áby to serce ktorakolwiek rzecz stwo-

Lucæ 2.

rzoną

rzoną przez ktorykolwiek affekt/ do śiebie przyieło. Duſzá moiá przez przyiećie Przenaświetſzego Sakrámentu ſtáłá ſie pałácem Krolá niebieſkiego; niech iuż vmrze świátu: bo nieſłuſzna/ áby wiecey ktoreykolwiek rzeczy ſtworzoney przybytkiem byłá. Jednym ſłowem/ wſzytek człowiek przyiąłem Bogá do śiebie. Nunc dimittis ſeruum tuum Domine: Niechże iuż vmrę świátu: bo nieſłuſzna żebym komu miał żyć/ oprocz ſámemu Bogu. Tak tedy ſprawuymy ſie przed pożywániem/ ták przy pożywaniu/ ták po pożywániu Przenaświetſzego Sákrámentu: á pewnie nam żywot wieczny ten niebieſki chleb przyniesie: bo qui manducat hunc panem, viuet in æternum: kto ták pożywa tego chlebá/ żyć bedźie ná wieki wieczne Amen.

Ná Tenże Dźień
BOZEGO CIAŁA,
KAZANIE TRZECIE.

O ſacrum Conuiuium! in quo Chriſtus ſumitur, recolitur memoria Paſsionis eius, mens impletur gratiâ, & futuræ gloriæ nobis pignus datur.

O świety Bánkiećie! ná ktorym Chryſtuſá pożywamy, ná ktorym Meke iego przypominamy, ná ktorym duſzá náſzá łáska ſie nápełnia, y przyſłey chwały zakład bierzemy.

Matth: 19.

ARzez wſzytek práwie czás żywotá ſwoiego/ Chryſtus Pan wzywał nas wſzytkich do ſłużby ſwoiey świętey. Chrześćiánie w Chryſtuſie Namilſzy. A nie iákokolwiek wzywał/ ále przytym obiecował wielką zá prace około cnot świętych podiete/ nagrodę. Wzywał do cnoty vboſtwá; obiecował zá to Krolestwo niebieſkie. Beati pauperes ſpiritu, quoniá ipſorum eſt Regnum cœlorum. *Błogoſłáwieni vbodzy w duchu, bo ich ieſt Krolestwo niebieſkie.* Wzywał do znoſzenia cierpliwie krzywd/ y wſzelkiego dla ſpráwiedliwości prześłádowánia; y obiecował tákże zá to Krolestwo niebieſkie/ mowiąc: Beati qui perſecutionem patiũtur propter iuſtitiam: quoniam ipſorum eſt Regnum cœlorum. *Błogoſłáwieni ktorzy prześłádowánie cierpią dla ſpráwiedliwośći: bo ich ieſt Krolestwo niebieſkie.* Wzywał do opuſzczenia Oycá/ mátki/ żony/ bráći/ śioſtr/ y máietności; y obiecował záraz przytym wſzytkim opuſzczáiącym/ ſtokrotną zapłátę y żywot wieczny. Et omnis qui reliquerit patrẽ, aut matrem, aut fratres, aut ſoroMatt: 19.
res; centuplum accipiet, & vitam æternam poſſidebit. *I wſzelki ktory opuści Oycá, mátkę, bráćia, śioſtry &c: ſtokrotną zapłátę wezmie, y żywot wieczny otrzyma.* Jednym ſłowem: zá wſzytkie cnoty świete/ do ktorych Chryſtus Pan ludźi wzywał/ przytym záraz obiecował obfitą nagrodę. Kiedy kto co komu winien oddáć/ á záraz nie oddáie/ pospolicie dáie pignus, záſtáw/ ktoryby go o przyſłey zapłácie/ vbeſpieczył. Ponieważ tedy Chryſtus P. obiecował człowiekowi zá prace około cnot świętych nagrodę/ powinienże też był człowiekowi dáć pignus, záſtáwę/ nimby mu był oddał żywot wieczny? Záprawdę/ nie powinien był dáć żadney záſtáwy. Bo ponieważ ludźie tylko dlatego dáią záſtáwę/ iż robotnikow oſzukáć mogą: á Chryſtus Pan ieſt prima Veritas, pierwſza Prawdá/ ktora nikogo záwieść nie może; nie powinien był dáć człowiekowi iákiejkolwiek záſtáwy. Wſząkże z ſzczerey łáſki ſwoiey dał pignus, záſtáwę żywotá wieczneğ/ to ieſt/ Przenaświetſzy Sákrament. Czego ácżby mi doſyć

dowieść

dowieść słowámi tymi Thomaßá S. Et futuræ gloriæ nobis pignus datur: wßákże troche ßerzey ná terá-źnieyßym Kazániu pokaże/ iż ten Naświetßy Sákrament/ ktorego pożywamy ná tey wielkiey Wieczerzy/ iest prawdźiwie pignus vitæ æternæ, iest zastáwa chwały wieczney. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

IŻ Przenaświetßy Sákrament ktorego ná tey wielkiey Wieczerzy pożywamy/ iest prawdźiwie zástáwa chwały wieczney; tákim krotkim dowodzę dyskursem. Według moralnych Theologow/ cztery sá osobliwie kondycye pignoris, rzeczy ktora w zástáwie dana bywa. Pierwßa/ żeby rzecz ktora kto zástáwia/ byłá ábo rowna/ ábo wiekßa/ niż tá rzecz w ktorey zástáwiona bywa. Rdźia tego ćiż Theologowie przyczyne: bo (práwi) gdyby byłá zastáwá mnieyßa/ niebyłby tutus creditor, niebyłby o długu swoim dostátecznie vbespieczony. Druga kondycya/ żeby rzecz ktora kto zástáwia/ nie byłá sobie wolna: bo człowiek sobie wolny/ bez wielkiey y słußney przyczyny zástáwiony/ y nieiáko vwięziony bydź nie może. Trzećia kondycya iest: iż ten ktory rzecz zástáwił/ nie może iey od kredytorá odebrác/ poki mu nie odda/ co mu winien. A tego przyczyne dáią: bo gdyby mu było wolno odebrác zastáwę/ kredytor o rzeczy swoiey niebyłby vbespieczony. Czwarta kondycya zastáwy iest: iż rzeczy zástáwioney godźi sie vżywác/ gdy pozwoli ten/ ktory zástáwił; iednák saluâ substantiâ rei: A tego przyczyne dáią: bo (práwi) tá rzecz zástáwiona/ przez vżywánie nic nie trácі. Ale ták iest/ iż te cztery kondycye zastáwy/ ma Przenaświetßy Sákrament/ nam ná tey wielkiey Wieczerzy dány. Toć tedy iest prawdźiwie pignus, iest prawdźiwie zastáwa.

IŻ ma naprzod pierwßa kondycya: dowodzę. Przenaświetßy Sákrament/ iest wiekßa rzecz/ niż formalis beatitudo æterna, niż ono błogosłáwienstwo wieczne/ ktore sie w duszy błogosłáwioney znáyduie. Toć ten Przenaświetßy Sákrament ma pierwßa zastáwy kondycya. Iż Przenaświetßy Sákrament iest wiekßa rzecz/ niż ona chwałá niebieska; obaczmy. Prawdá iest/ iż obiecána nam chwałá niebieska/ iest rzecz bárzo zacna y wielka/ y człowieká wielce kontentuiąca. Ták ábowiem náucza Anzelm swiety. Quid enim amas caro mea? quid desideras anima mea? Ibi est quidquid amatis, quidquid desideratis. Si delectat pulchritudo: fulgebunt iusti, sicut Sol. Si velocitas, aut fortitudo, aut libertas corporis, cui nihil obsistere possit: erunt similes Angelis Dei. Si longa & salubris vita: ibi est sana æternitas, & æterna sanitas: quia iusti in perpetuum viuent. Si satietas: satiabuntur, cum apparuerit gloria Dei. Si ebrietas: inebriabuntur ab vbertate domus Dei. Si melodia: ibi Angelorum chori, cuncinûc sine fine Deo. Si quælibet non immunda, sed munda voluptas: torrente voluptatis suæ potabit illos Deus. Si sapientia: ipsa Sapientia Dei ostendet seipsam. Si amicitia: diligent Deum, plus quàm seipsos. Si concordia: omnibus erit vna voluntas. Si potestas: omnipotentes erunt suæ voluntatis, vt Deus suæ. Si honor & diuitiæ: Deus bonos seruos suos & fideles, supra multa constituet. Si vera securitas: certè ita certi erunt Deum dilectorem suum, nunquàm ab eis bona ablaturum. Cor humanum, cor indigens, cor expertum ærumnas, imò obrutum ærumnis, quantùm gauderes, si his omnibus abundares? *In Prolog: Cap: 21.*

Coż bowiem miłuieß o ciáło moie? czego prágnieß dußo moiá? Tám iest cokoliwiek miłuiećie, czegokolwiek prágniećie. Ieżeli was ćießy piękność świátłosći: spráwiedliwi tám iáko słońce świećić beda. Ieżeli was ćießy predkość, y moc, y chyżość ciáłá: spráwiedliwi tám Anyołom Bożym podobni beda. Ieżeli was ćießy długi y zdrowy żywot: tám zdrowa bedzie wieczność, y wieczne zdrowie; bo spráwiedliwi żyć beda ná wieki. Ieżeli was ćießy náśycenie: tám sie náśyca spráwiedliwi, gdy im sie chwałá Boża pokaże. Ieżeli was ćießy piiáństwo: tám sie nápawác beda z obfitośći domu Bożego. Ieżeli was ćießy, wdzięczna muzyká: tám chory Anyelskie śpiewáia Bogu

tres, aut soro- *Matt: 19.*
piet, & vitam.
T wßelki ktory
ráćia, śiostry &c:
ie, y żywot wieczny
wem: zá wßytkie
orych Chrystus
rzytym záraz o-
ode. Kiedy kto
ć/ á záraz nie od
pignus, zástaw/
y zapłáćie/ vbe-
edy Chrystus P.
i zá prace okolo
de/ powinienże
ć pignus, zasta-
dał żywot wie-
e powinien był
Bo ponieważ lu-
a zastáwę/ iż ro-
a: á Chrystus
s, pierwßa Pra-
wieść nie może;
złowiekowi iá-
Wßákże z ßczer
ignus, zastawa
t/ Przenaświet-
ácżby mi dosyć
dowieść

bez końcá. Ieżeli was ćieſſy ktorakolwiek nie nieczyſta, ále czyſta roſkoſſ: tám ſprá-wiedliwych ſtrumieniem roſkoſſy ſwoich Bog napawáć bedzie. Ieżeli was ćieſſy ma-drość: tam ſie ſámá Madrość ſprawiedliwym pokaże. Ieżeli was ćieſſy przyiazń: tám wſſyſcy miłowáć Páná Bogá beda, wiecey niż ſámi ſiebie. Ieżeli was ćieſſy zgodá: tám wſſtkich iedna wola bedzie. Ieżeli ćieſſy moc: tám wſſechmocni beda woli ſwoiey, iáko y Bog ſwoiey. Ieżeli cześć y bogáctwá: Bog wiernych tám nád wielkimi dobry poſtánowi. Ieżeli ćieſſy beſpieczenſtwo: tám wſſyſcy beda beſpieczni; bo pewni, iż ich Bog nigdy nie oddali od ſiebie. O ſerce ludzkie, ſerce wielu potrzebuiace, ſerce tu ná świećie wielkich vćiſkow doświadczáiace, y owſſem zew ſſad vćiſkámi vćiſnione, o iákobyś ſie weſelito, gdybys ták wielkie dobrá miáło? Záczym wielka rzecz ieſt bárzo/ błogoſłáwieńſtwo ono wieczne/ ktore nam Bog w nagrodę cnot náſſych obiecał. Nád te iednák ták wielka rzecz/ wieſſe ieſt Boſtwo Páná Bogá náſſego. Z tego bowiem Boſtwá/ wſſytko co ſie w błogoſłáwieńſtwie znayduie/iáko z obfitego zrzodłá płynie: gdyż dlatego Swieći Páńſcy beda piękni/ beda mocni/ beda wolni/ beda zdrowi/ beda wieczni; dlatego beda náſyceni/ nápoieni/ wieczney muzyki ſłucháiący/ w roſkoſſách opływáiący; dlatego mądrzy/ zgodni/ miłuiący/ beſpieczni/ w bogáctwách opływáiący/że Boſtwo Páná Bogá ſwoiego iáśnie widźieć beda. Ale ták ieſt/ iż to Boſtwo cále zámyká ſie w Przenaświetſſym Sákrámencie/ ktory nam Chryſtus Pan zoſtáwił: iáko śpiewa Thomáſſ świety Doktor Anyelſki. Adoro te deuotè latens Deitas, quæ ſub his figuris verè latitas. *Klániam ći ſie nabożnie, Boſtwo zátáione, ktore pod tymi figurámi ieſteś záſłonione.* A znowu tenże Doktor świety: Panis Angelicus fit panis hominum, dat panis cælicus figuris terminum. O res mirabilis, mãducat Dominum, pauper, ſeruus, & humilis. Tegoż z Doktorem Anyelſkim wſſytek Kościoł náucza. Toć tedy ten zaſtaw/ Przenaświetſſy Sákrámens/ ratione rei contentæ, względem tego co w ſobie zámyka/ dáleko ieſt zacnieyſſy/ niżeli formalis beatitudo æterna, niżeli błogoſłáwieńſtwo ono wieczne. Toć ten Przenaświetſſy Sákrament/ ma pierwſſą pignoris, zaſtáwy/ kondycyą: iż ieſt zacnieyſſy niż to/ w czym go záſtáwiono.*

JŻ ma y drugą pignoris kondycyą: obaczmy. Lubo Chryſtus Pan ieſt ſobie wolny/ iednák Bog Oćiec miał ſłuſſną przyczynę w nas go záſtáwić. Toć tá zaſtáwá ma y drugą kondycyą/ ktora táka ieſt: iż rzecz ſobie wolna/ zá ſłuſſną tylko przyczyną ma bydź záſtáwiona. Jż Bog Oćiec miał tego ſłuſſną przyczynę/ dowodze. Stánowi Práwo *Cod: de Patribus, qui Filios diſtraxerunt:* iż Pater tempore famis, poteſt oppignorare filium. Oćiec czáſu głodu/ gdy ſam y z fámilią ſwoią łáknie/ ſynά ſwoiego choć ſobie wolnego/ záſtáwić może. Ale Bog Oćiec y z fámilią ſwoią/ głod nieiáko cierpiał. Toć miał ſłuſſną przyczynę záſtáwić Synά ſwoiego. Spyta kto: Jákoż to Bog ze wſſytką fámilią ſwoią głod cierpiał? Macie wiedźieć/ iż cibus, pokarm Bogá Oycá/ ieſt zbáwienie ludzkie. O czym ták Ambroży świety. Paternus eſt cibus ſalus noſtra, & Patris gaudium, noſtrorum redemptio peccatorum. *Oycowſki pokarm ieſt zbáwienie náſſe, y Oycowſkie weſele ieſt grzechow náſſych odkupienie.* O tymże y Hieronim świety. Nulla enim poteſt eſſe iucunditas, niſi Patre nobiſcum celebrante conuiuium. A *Venerabilis Beda.* Patris autem cibus, eſt ſalus noſtra. Toż zbáwienie ludzkie/ieſt pokármem wſſytkiey fámiliey Boſkiey/ wſſytkich Anyołow świetych. Ták bowiem mowi *Gloſſa.* Refectio Dei & ſanctorum, eſt ſalus peccatorum. *Poſilenie Boſkie y Swietych iego, ieſt zbáwienie grzeſſnikow.* To wſſytko Bog Oćiec nieboſki wyráził/ kiedy ſie weſeląc z ſyná marnotráwnego pokuty/ mowi do wſſytkiey fámiliey ſwoiey. Manducemus & epulemur: Jedźmy/ y z weſelem pożywaymy zbawienia tego grześniká. Jeżeliż to ták ieſt/ iż pokarm Bogá Oycá y fámiliey iego/ ieſt zbáwienie ludzkie. Toć ponieważ w ſtárym Zakonie bárzo ſkąpo było tego pokármu/ gdyż nie tylko Narodowie/

Epiſt. 14

Matt. 28

Luca 15.

dowie/ ále y wybrány y vkochány lud Jzráelski/ Páná Boga odstępował/ y ták zbáwienia nie dostępował; idźie zátym/ iż Bog Oćiec niebieski/ y z fámilią swoią wielki głod cierpiał. Aby sie był tedy nákarmił Bog Oćiec/ y ze wszytką fámilią swoią/ zbáwieniem ludzkim/ zástáwił Synà swe° Jednorodzonego: áby ták przez cnoty świete/ y przez pożywánie Synà Boże° w Przenaświętszy Sákrámencie/ ludzie zbáwienia dostępowáli/ ktorzymby sie Bog Oćiec ze wszytkimi Anyolámi swoiemi nákármił. Toć iásna rzecz/ iż miał słuszną przyczynę Bog Oćiec zástawić nam Syna swoiego.

CO sie tknie trzećiey kondycyey. Trzećia kondycya zástawy iest/ iż nie może bydź odebrána od tego/ ktory ią zástáwił/ ázby oddał co powinien. Ale ta kondycya ma Przenaświętszy Sákrámént. Toć ma ta trzećia pignoris, zástáwy/ kondycyą. Jż ma ta kondycyą: to iest/ iż nam tego Przenaświętszego Sákrámentu nie odbierze Pan Bog/ áż nam da chwałę wieczną: iásna rzecz. Ták ábowiem Chrystus mowi przy ostátniey Wieczerzy. Hic est Calix Sanguinis mei, noui & æterni Testamenti. *Ten iest kielich Krwie moiey, nowego y wiecznego Testamentu.* Pátrzćie/ wiecznośc temu Sákrámentowi zápisuie. Toć go nam nie odbierze ná wieki: to iest/ nie odbierze/ áż nam da chwałę wieczną. Wczym y ná drugim mieyscu nas vpewnia/ mowiąc. Ego vobiscum sum, vsq; ad consummationem sæculi. *Ia z wámi iestem, áż do skończenia świátá.* Mat: 28.

CO sie tknie czwartey kondycyey. Czwarta kondycya zástáwy iest/ iż iey z pozwoleniem zástáwuiącego vżywáć może: iednák saluâ substantiâ eius, áby w cále subsstáncya zástáwy zostawálá. Ma y ta czwarta kondycya Przenaświętszy Sákrá-ment. Godźi sie nam go záżywáć ná pożytki násze: dano nam ná to pozwolenie onymi słowy: Accipite & manducate ex hoc omnes. *Bierzćie, y pożywáćie z tego wszyscy.* A ná iákież pożytki záżywáć go możemy? Odpowiádam. Naprzod/ záżywáć go możemy ná odpuszczenie grzechow nászych. Jedna nam ábowiem ten Przenaświętszy Sákrament odpuszczenie grzechow: czego ták dowodzę. Był ten czás kiedy Verbum Caro factum est. *Słowo Ciałem sie sstáło.* Był y ten czás/ kiedy Verbum Sanguis factum est. *Kiedy sie Słowo Krwią sstáło.* Czás mowie ten był/ tempus Incarnationis, czás WCielenia Synà Bożego/ kiedy sie Persona Boska złączyłá z nátura ludzką w żywocie Pánny Przenaświętszey. A czy byłże też kiedy ták czás/ ktorego Caro Verbum facta est, ktorego Ciáło Słowem sie sstáło/ ktorego Sanguis Verbum factus est, ktorego Krew Słowem sie sstáłá? Záprawdę iest ták czás záwsze przy Ofierze Przenaświętszey: zawsze tam Caro fit Verbum, *Ciáło Chrystusowe sstáie sie Słowem, głośno wołaiącym.* Ták ábowiem Prorok świety śpiewa o Przenaświętszey Ofierze. Circuiui & immolaui in tabernaculo eius hostiam vociferationis. Pátrzćie/ Ciáło Chrystusowe w Przenaświętszym Sákrámencie/ iest Hostya. Abowiem Káplan ofiáruiąc mowi: Offerimus præclaræ Maiestati tuæ hostiam puram, hostiam Sanctam, &c. Tá hostya/ Ciáło Chrystusowe/ iest Hostya vociferationis, hostya wołáiąca. A ocoż woła? Woła do Bogá Oycá o odpuszczenie grzechow tym ludźiom/ ktorzy tey hostyey godnie pożywáią. O czym Ambroży świety ták mowi. Totum verò quidquid Christus egit in carne, preces sunt, & supplicationes sunt. *Wszytko cokolwiek Chrystus czynił, modlitwy sa, y błagánie zá grzechy.* A Sanguis kiedy sie też sstał Verbum? Stał sie Słowem ná Krzyżu. Ták ábowiem mowi Páwel świety. Accessistis ad Testamenti noui Mediatorem IESVM, & sanguinis aspersionem, meliùs loquentem quàm Abel. *Przystąpiliście do Testámentu nowego Pośrzednikà IEZVSA, y krwie pokropienia, ktora lepiey woła niżeli krew Ablowa.* Bo krew Ablowá pomsty/ tá záś woła o odpuszczenie grzechow. Aleć y w Przenaświętszym Sákrámencie Krew Chrystusowá sstáie sie Słowem: bo woła o odpuszczenie grzechow nászych. Nie ia to mowię/ ále Cyprian świety náuczá. Christi san-

Epist. 145. Luca 15. Psal: 26. in Comment. Hebr: 9.

guis de Cruce clamans, pacem loquitur & reconciliationem : quin idem sanguis, quoniam à nobis bibitur, si modò dignè bibitur, clamat in corporibus verba pacifica. *Chrystusowá Krew z Krzyżá wołáiąc, o pokoy woła, y o odpuszczenie : y owszem tá Krew, gdy ią godnie pijemy, woła w ciałách nászych słowá spokoyne.* Toć kiedy kto godnie pożywa Przenaświetszego Sákrámentu/ przyimuie Ciáło y Krew woláiące o odpuszczenie grzechow do Bogá Oycá. Toć tey zásługy zażywáć możemy ná odpuszczenie grzechow nászych.

A tuć sie wielki nierozum pokázuie/ gdy ludźie ábo rzadko/ ábo nigdy do tego Przenaświetszeg Sakrámentu nie przystępuią. Co rozumiećie/ gdyby Krol miał rożne dłużniki: bylby mu ieden z nich winien sto tysiecy/ drugi dwieśćie tysiecy/ trzeći million : y nie mieliby czym oddáć. Ná záprosilby ich ná wieczerzą do stołu swoiego/ z táką vmową : Przydźćie w szatách przystoynych ná wieczerzą moie/ pożywayćie smácznych potraw dla was zgotowánych ; á tym samym záplácićie mi długi wásze ; A ty mi záplácisz/ ktorys mi sto tysiecy winien/ y ty mi záplácisz/ ktorys mi dwá kroć sto tysiecy winien/ y ty záplácisz/ ktorys mi million winien. Co rozumiećie Chrześćiánie Namilszy/ iákiby to był dobrotliwy Krol/ iáko miłośierny : co rozumiećie/ ći dłużnicy/ czyliby mieli ábo odrobinę rozumu/ gdyby niechćieli iść ná te wieczerzą? Záiste przyznaćie/ żeby byli bez rozumu. Tákći záprawde winnismy Krolowi niebieskiemu Pánu Bogu długi wielkie/ dosyćuczynienie zá grzechy nász : winien drugi wiecey niż sto tysiecy/ drugi wiecey niż dwá kroć sto tysiecy/ drugi winien wiecey niż million. Wzywa nas tedy ná wieczerzą/ ábysmy pożywáli potrawy smáczney Ciáłá y Krwie iego w Przenaświetszym Sákrámencie ; y iákoby do nas mowi : Pożywayćie godnie potraw moich/ á tym záplácićie mi wielkie długi wásze. Jákoż sie tu wymáwiać? O Boże moy/ iáki to nierozum/ záwsze sie dłużąc/ rzadko ná ten bánkiet przychodźić/ y tym sámym długi wielkie płácić! Vżywaymy tedy czesto tegż Naświetszego Sákramentu ná odpuszczenie grzechow nászych.

Powtore : Záżywáć tego zákładu mámy/ ná vmocnienie sie przeciw nieprzyiaćiołom nászym/ ták ludźiom/ iáko też y szátánom. Iż vmacnia Naświetszy Sákrament człowieká przeciwko tym nieprzyiaćiołom : dowodze. Thomasz swiety Doktor Anyelski/ pyta sie/ czemu Chrystus Pan siebie sámego kommunikował ná ostátniey Wieczerzy? czemu zażył tego Przenaświetszego Sákrámentu? Czyli propter augmentum gratiæ habitualis, dla przyczynienia sobie łáski Bożey/ iáko go my záżywamy? To sie mowić nie może : gdyż on miał łáskę Bożą doskonáłą/ ktorey mu przyczyniáć nie było potrzebá. Czyli dla odpuszczenia grzechow? A to ieszcze mniey mowić sie może/ gdyż on nie tylko żadnego grzechu nie miał/ ále áni mogł mieć. Rezolwuie tedy pomieniony Doktor swiety. Ex susceptione huius Sacramenti, habuit quandam spiritualem delectationem. *Z przyięćia tego Przenaswietszego Sákrámentu, Chrystus Pan miał nieiákąś duchowną vćiechę.* A cóż to była za delectatio, co za vćiechá? Záiste Chrystus Pan ile człowiek/ był y secundùm intellectum, y secundùm voluntatem beatus, záczął miał dostáteczne swoie niebieskie vćiechy. Cóż to tedy była zá noua delectatio, co zá nowa vćiechá? Odpowiádáią niektorzy/ że nie insza/ tylko quædam alacritas ad patiendum, iákaś ochotá/ iákaś nowa moc do potykánia sie z nieprzyiaćioły. Miał sie Chrystus Pan tey nocy potykáć z nieprzyiaćioły/ to iest/ y z ludźmi złymi/ y z czárty przeklętymi : miał bydź mowie od nich poymány/ związány/ náśmiány/ vbiczowány/ ná Krzyżu záwieszony : miał do tego magną alacritatem, wielką ochotę y moc/ gdyż bárzo prágnął cierpieć zá nas : iednák nowey iákieyśi ochoty nábył z pożywánia Naświetszego Sákrámentu. Po Chrystusie Pánu / Męczennicy świeći/ máiąc sie potykáć z nieprzyiaćioły widomymi y niewidomymi/ tymże sie Przenaświetszym Sákrámentem vmacniáli. Byli Męczennicy świe-

3. Parte Quæst. 80. artic. 12.

cy świeći/ iák
swoiey słabi/ b
przeciwko sro
cnymi/ zbroy
sstali : ták/ iż
kimi swoiemi
mogli ; ktore
świetszego S
O czym Cypr
Epist: 54. ták
hortamur a
& nudos rel
one Sanguin
muniamus ;
chariſtia, vt
tutella ; qu
aduersarios
mento Do
memus. *K*
y nápominam
zbroynych nie
y Ciálem Chr
á, ni to iest
áby pożywáiąc
rych vbespie
szym ich Sák
Ale osob
świetszego
żywáiącego
tom przekle
stom swiety
cza. Cùm
uium Dom
post cœlest
Leonis ore
deserit, o
approxima
cruentam
ille crudel
de, non ſta
serit rutila
cum timor
wi) *obaczy*
wieczerzy P
wániu tych
przed ogniem
vćieka, ták
ko krwáwy
twoy postrze
gdy vstá tw
stuszonym o
te tedy y
ści opuszcz
to iest Pr
tu/ vżywá

cy świeci/ iáko y inſzy ludzie/ z natury ſwoiey ſłábi/bez śiły/bez oręża: álić ſie przećiwko ſrogim nieprzyiaćiołō mocnym/ zbroynym/ nie vſtráſzonym ſtáli: ták/ iż żadni Tyranni ze wſzytkimi ſwoiemi woyſki zwyćiężyć ich nie mogli; ktorey mocy z vżywánia Naświętſzego Sákrámentu doſtawáli. O czym Cypryan ś. *ad Cornel: Papam Epiſt: 54.* ták piſze. Quos excitamus, hortamur ad prælium, non inermes & nudos relinquamus, ſed protectione Sanguinis & Corporis CHriſti muniamus; & cùm ad hoc fiat Euchariſtia, vt poſſit accipientibus eſſe tutella; quos tutos eſſe aduersùs aduerſarios volumus, munimento Dominicæ ſaturitatis armemus. *Ktorych* (práwi) *pobudzamy y nápominamy do woyny, nágich y niezbroynych nie opuſzczamy; ále ich Krwią y Ciálem Chriſtuſowym vzbroymy: y kiedy ná to ieſt Przenaświętſſy Sákrament, áby pożywáiącym mogł bydź obrona: ktorych vbeſpieczyć chcemy, Przenaświętſſym ich Sákrámentem vzbroymy.*

Ale oſobliwie vżywanie tego Naświętſzego Sákrámentu/ godnie pożywáiącego vmacnia przećiwko czártom przeklętym. O czym ták Chryzoſtom święty/ *Homil: ad Neophit:* naucza. Cùm te egrediétem poſt Conuium Dominicum viderit inimicꝰ, poſt cœleſtes epulas, tanquam ignē Leonis ore flammantem, fugit & deſerit, omni vento velocior, nec approximare contendit: & cùm cruentam linguam tuam, de longè ille crudelis proſpexerit, mihi crede, non ſtabit: & cùm os tuum ſenſerit rutilare, greſſum ſuum retrò cum timore torquebit. *Gdy cie* (práwi) *obaczy nieprzyiaćiel twoy czárt, z wieczerzy Páńſkiey wychodzącego, po vżywániu tych potraw niebieſkich, iáko przed ogniem z vſt Lwich wychodzącym vćieka, ták prędko iáko wiátr: y iáko tylko krwáwy od Krwie Chryſtuſowey język twoy poſtrzeże, plácu doſtáć nie może: y gdy vſtá twoie iáśnieiące Ciałem Chryſtuſowym obaczy, záraz tył podáie.* Náte tedy y ná inſze (ktore tu dla krotkośći opuſzczam) pożytki/ zákładu tego, to ieſt Przenaświętſzego Sákrámentu/ vżywáć mamy.

To iednák notowáć potrzebá/ iż zakládu vżywáć ſie nie godzi/ tylko ſaluâ ſubſtantiâ eius, bez náruſzenia ſubſtáncyey iego. Záczym y Przenaświętſzego Sákrámentu záżywáć mamy/ ſaluâ ſubſtantiá eius, bez náruſzenia ſubſtáncyey iego. A kroż to non ſaluâ ſubſtantiâ może záżywáć Przenaświętſzego Sákrámentu? Ten záprawdę/ ktory niegodnie/ to ieſt/ w iákich grzechách śmiertelnych przyſtępuie. To rozumiecie/ gdyby Krol iáki záſtáwił ſyná ſwego v kogo/ á tenby go wźiąwſzy wrzucił miedzy węże/ y iáſzczurki/ y źmiie/ y inſze rozmáite gádźiny/ ktoraby onego Krolewica kąſáłá/ y gryzłá. Czyliby ten záżywał zakładu ſaluâ ſubſtantiâ? O záprawdę nie záżywałby bez náruſzenia ſubſtáncyey iego. Ták/ ták záprawdę: kto ieſt w grzechách śmiertelnych/ á przyimuie Przenaświętſzy Sákrament/ rzuca ten zaſtaw/ tego Krolewicá nisbieſkiego/ miedzy węże/ źmiie/ iáſzczurki/ y inſze rozmáite gádźiny. Węże ſą ſproſne nieczyſtości/ iáſzczurki ſą gniewy y ránkory przećiwko bliźniemu/ źmiie ſą kąſánia bliźniego ná ſławie: inſze gádźiná ſą inſze grzechy. Tá tedy gádźiná kąſa y gryźie Chryſtuſá: bo go przyiętego w Przenaświętſzym Sákrámencie/ ták człowiek ſrodze obraża. Wiecey rzekę. Gdyby kto wźiąwſzy Syná Krolewſkiego/ oddał go ſzátánom okrutnym/ iego nieprzyiaćiołom: czyliby ten zaſtáwu vżywał ſaluâ ſubſtantiâ? Záprawdę nie záżywałby bez náruſzenia ſubſtáncyey iego. Ták/ ták záprawdę grzeſznik/ kiedy ieſt w grzechách śmiertelnych/ ieſt mieſzkániem ſzátáńſkim/ czárci ſerce iego opánowáli. Kto tedy w grzechách pożywa tego Przenaświętſzego Sákrámentu/ nic inſzego nie czyni/ tylko Chryſtuſá do iáſkini ſzátáńſkiey miedzy ſzátány rzuca. O iáka to niezbożność! Wiecey ieſzcze rzekę. Azaby ten ſaluâ ſubſtantiâ, záżywał Syná Krolewſkiego iáko zaſtawu/ ktoryby go wźiąwſzy w zaſtáwie/ ręką ſwoią własną okrutnie zábił? Záprawdę nie byłáby tu ſalua ſubſtantia iego: boby całe náruſzona byłá. Ten ktory niegodnie przyimuie Przenaświętſzy Sákrament/ ręką ſwoią własną o-

ſna okrutnie Chryſtuſá zábiia. Toć go nie záżywa ſaluâ ſubſtanciâ. Jż go záki zábiia / dáie znać Páwel świety. Quicunq; manducauerit panem hunc, vel biberit Calicem Domini indignè, reus erit Corporis & Sanguinis Domini. *Ná ktore ſłowá pięknie Theodoretus/mowi.* Hoc ſignificat, quod quemadmodum tradidit eum Iudas, ipſi autem inſultârunt, & eum probris & conuitijs affecerunt Iudæi: ita eum ignominiâ & dedecore afficiunt, qui ſanctiſsimũ eius Corpus, immundis manibus accipiunt, & in pollutũ os immittunt. *Kiedy (páwi) rzekł Páweł świety: kto niegodnie pożywa Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey, winien będzie Ciáłá y krwie Chryſtuſowey: dał tym znáć Apoſtoł święty, iż iáko go Iudaſs wydał, y Zydzi ſie z niego vrągáli, y wielkie mu krzywdy vczynili: ták ći wyrządzáią Chryſtuſowi, ktorzy Przenáświętſſe Ciáło iego, w nieczyſte rece ſwoie, y w vſti zmázane biorą.* O czymże Chryzoſtom święty. Conſidera quantùm adverſus proditorem indignaris, & contra eos, qui eum crucifixerunt: itaque conſidera, ne tu quoque ſis reus Corporis & Sanguinis Chriſti. Illi ſanctiſſimum Corpus iugulârunt, tu verò pollutâ ſuſcipis animâ, poſt tot beneficia. *V. waż ſobie człowiecze, iáko ſie przećiwko zdrayey Iudaſowi gniewaſs, á nie tylko przećiwko Iudaſowi, ále też przećiwko tym ktorzy Chryſtuſá Páná twego vkrzyżowáli: vważayże żebyś ty ſam tego nie czynił.* Pewna tedy rzecz / iż ktokolwiek niegodnie/ to ieſt / w grzechách ćieżkich będąc/pożywa Przenaświętszego Sákrámentu / záżywa tey zaſtáwy / non ſaluâ ſubſtanciâ. Co ponieważ ſie nie godzi/ ſtáraymy ſie godnie przyſtępowáć do Przenaświętszego Sákrámentu. Co nam ráczy dáć Chryſte JEzu / ktory żyież y krolużież ná wieki wieczne. AMEN.

Hom: 61. ad pop.

1. Cori: 11. Cap.

Ná Dźień Swiętego ANTONIEGO Z PADWIE,

KAZANIE PIERWSZE.

Vos eſtis lux mundi. *Matth: 5.*

Wy ieſteśćie świátłośćá świátá.

DWoiáka ieſt świátłość świátá tego. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilſzy. Jedná ieſt świátłość ſtworzona/drugá ieſt nieſtworzona. Świátłość ſtworzona ieſzcze dwoiáká: mnieyſza y wiekſza. Fecitq; DEVS duo luminaria magna: luminare maius, vt præeſſet diei; & luminare minus, vt præeſſet nocti. *Vczynił* (páwi) *Bog dwoie świátłá wielkie: świátło wiekſze áby pánowáło dniowi; y świátło mnieyſze, áby pánowáło nocy.* Świátłość záś nieſtworzona y nieſkończona/ ieſt ſam Bog w Troycy Przenaświętszey Jedyny. Ták bowiem náucza Jan święty. Quoniam DEVS lux eſt, & tenebræ in eo non ſunt vllæ. *Bo* (páwi) *Bog świátłośćią ieſt, á ćiemnośći w nim żadnych nie máſs.* Zbáwićiel Chryſtus Pan / Vczniow ſwoich názywa świátłośćią świátá w dźiśieyſzy świętey Ewangeliey / mowiąc: Vos eſtis lux mundi. *Wy ieſteśćie świátłośćią świátá.* A rzecz pewna/ iż Vczniowie Chryſtuſowi według ſubſtáncyey ludźmi będąc/ świátłośćią według ſubſtáncyey bydź nie mogą. Toć świátłośćią bydź muſzą/ tylko według podobieńſtwá: ktoreyże tedy świátłośći podobieńſtwo ná ſobie noſzą: czy świátłośći ſtworzoney/ czy świátłośći nieſtworzoney? Niechcemy tu o inſzych Vczniách Chryſtuſowych determinowáć: determinuie tylko o dźiśieyſzym wielkim Vczniu Chryſtuſowym Antonim świętym / y mowie: iż on będąc Vczniem Chryſtuſowym / y mężem práwie Apoſtolſkim/ był ſwiátłośćią świátá/podobną świá-

Genes: 1.

1. Ioan: 1.

Ad Roman. 8.

Matt: 5.

tłości nieſtworzoney / był podobny Synowi Bożemu / ktory o ſobie mowi: Ego ſum lux mundi. *Iam ieſt światłością świátá.* Pokaże to ná terázńieyſzym Kazániu/ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

JŻ Antoni świety był świátłości nieſtworzoney/ Chryſtuſowi Pánu/ podobny: tákim krotko pokazuie dyſkurſem. Trzy ſą oſobliwie wedlug Theologow / świátłości nieſtworzoney/Synа Bożego/własności. Od pierwſzey zowie ſie Filius, Syn BOga ORcá: od drugiey zowie ſie Verbum Dei Patris, Słowo Bogá Oycá: od trzećiey zowie ſie Imago Patris, Obraz Boga Oycá. Ale ták ieſt/ iż dzisieyſzy wielki Kaznodzieia Chryſtuſow Antoni świety / był też nieiáko Filius Dei, Syn Boży; był nieiáko Verbum Dei Patris, Słowo Boga Oycá; był nieiáko Imago Dei Patris, Obraz Bogá Oycá. Toć dzisieyſzy wielki Kaznodzieia Chryſtuſow Antoni świety / był świátłością świátá/ podobną świátłości nieſtworzoney Synowi Bożemu.

JŻ naprzod Antoni ś. był ſwoim ſpoſobem Filius Dei, Syn Boży: dowodze ták. Páwel ś. piſząc do Rzymian/ ták wyrázńie náucza. Quicunq; Spiritu Dei aguntur, ij ſunt filij Dei. *Ktorzykolwiek* (prawi) *Duchem Bożym rządzeni bywáia, ktorzy idą zá Duchem Bożym: ći ſą ſynámi Bożymi.* Ale ták ieſt/ iż Antoni ś. był ſprawowány Duchem Bożym/ſzedł zá Duchem Bożym. Toć Antoni ś. był prawdźiwie Synem Bożym. Jż Antoni świety ſzedł zá Duchem Bożym/ ták pokázuie. Duch świátowy/ y Duch Boży/ ſą ſobie bárzo przećiwni. Duch świátowy mowi do ſercá ludzkiego: Beati diuites, błogoſławieni bogáći/ ktorzy złotá y ſrebrá wiele máią/ ktorzy máietnośći wiele/ dobytku wiele/ ſzat wiele/ czeládźi wiele/ poddánych wiele máią; ſzczęśliwi ći/ bo świátá y roſkoſzy iego/ wedle myśli záżyć mogą. Duch záś Boży ináczey mowi: Beati pauperes ſpiritu. *Błogoſławieni vbodzi w duchu:* ſzczęśliwi ći/ ktorzy dla miłośći Bożey opuſzczáią złoto/ ſrebro/ máietnośći/ dobytki/ ſzáty/ czeládź/ poddáne/ y wſzytko: ſzczęśliwi/ bo záżywſzy tu troche nędze/ krolеſtwo niebieſkie otrzymáią. Powtore/ duch świátowy mowi: Beati potentes, błogoſławieni możni ná świećie; ſzczęśliwy to/ co ſobie krzywdy czynić nie da/ domowi ſie ſwego/ wet zá wet odda/ vmie ſie o ſie ſtarać. Duch záś Boży ináczey do ſercá mowi: Beati mites, quoniam ipſi poſſidebunt terram. *Błogoſławieni ćiſi*, to ieſt/ ſzczęśliwi ći/ ktorzy krzywdy wſzelákie na tym świećie ćierpią/ każdemu zmilcza/ gdy ich kto w iedne ſtronę vderzy/ drugiey nádſtáwia; ſzczęśliwi/ ktorzy wzgárdy/ prześládowánia/ wſzelákie vćiſki pokornie znoſzą. Potrzećie/ duch świátowy do ſercá podáie: ſzczęśliwi/ ktorzy záwſze ná tym świećie weſeli: Et cognoui quod non eſſet melius quàm lætari: lepſzey rzeczy ná świećie nie máſz/ iáko záwſze bydź dobrey myśli/ ieść záwſze ſmáczno/ pić weſoło/ wczáſowáć ſie miękko/ wſzelákich wygod zażywáć. Duch záś Boſki ináczey do ſercá mowi: Beati qui lugẽt, quoniam ipſi conſolabuntur. *Błogoſławieni ktorzy płácza, bo pocieſzeni beda:* to ieſt ſzczęśliwi ći/ ktorzy tu oſtry/ ſurowy żywot/ w poſtách/ włoſiennicách/ w dyſcyplinách/ w niedoſpámu prowadzą; ſzczęśliwi to/ bo ich wieczne weſele y nieſkończone roſkoſzy czekáią. Poczwarte/ duch świátowy mowi/ Aurea libertas, złota (prawi) wolność/ ſzczęśliwy ten człowiek/ ktory ſobie wolen/ ktory iárzmá nie zna/ ktory czyni to/ co mu ſie podoba/ ktory nie ma tego/ coby nád nim przewodźił. Duch záś Boży mowi: Qui vult venire poſt me, abneget ſemetipſum. *Kto chce iść za mną, niech ſie záprzy ſámego ſiebie:* niech wolność vtráci/ niech wolą ſwoią pod iárzmo poſłuſzeńſtwá podłoży/ ić. A ták w tych y inſzych rzeczách/ inſzy ieſt duch świátowy/ inſzy ieſt Duch Boſki. Zá ktorymże tu duchem ſzedł Antoni świety? Záprawdę/ nie ſzedł zá duchem świátowym/ále zá Duchem Bożym. Bo ſie Antoni świety nie kochał w bogáctwách tego świátá/ ále opuścił wſzytkie/ opuścił máietnośći/ złotá/ ſrebrá/ wſzytko co tylko miał/ y mogł mieć ná tym świećie; wymiſzczył ſie mowie ze wſzytkiego przez ślub

Hom: 60. ad popul.

Matth: 5.

Eccleſ: 3.

Matt: 16.

Ad Roma. 8. 1.

Matt: 5.

ściſle-

ścistego vbostwá/ wprzod w Zakonie Augustyná świetego/ á potym w Zakonie Fráncißká świetego. Jednym słowem/ puścił sie nágim/ zá nágim Chrystusem. Nie ßedł zá duchem świátowym/ ále zá Duchem Bożym: bo cichości Chrystusowey násládował; nie tylko ábowiem krzywdy/ y przesládowánia Zakonnym ludźiom pospolite cierpiał/ ále też naycięższe przesládowánie/ to iest śmierć/ dla Chrystusá podiąć/ y krew swoie zá niego przelać/ gorąco prágnął: y owßem tego/ iáko drogiego skárbu/ po świecie z wielką pilnością ßukał. Nie ßedł zá duchem swiatowym/ ále zá Duchem Bożym: bo opuścił wßelkie wesele/ wßelkie roskoßy/ wßelkie wygody świátowe; poßedł do ostrego Zakonu/ gdźie w vstáwicznych postách/ dyscyplinách/ włosiennicách/ w niedospániu/ w pracách/ ciálu przykry/ ále duchowi wesoły żywot prowádził. Nie ßedł zá duchem świátowym/ ále zá Duchem Bożym: bo wolność swoie Chrystusowi dárował/ sam sie dobrowolnie w iárzmo iego záprzągł: wyrzekł sie własney woli/ kiedy przez ślub ścisłeg posłußeństwá/ oddał sie cále Chrystusowi. Toć tedy iáśna rzecz/ iż ponieważ Spiritu Dei agebatur, we wßytkim práwie ßedł zá Duchem Bożym/ á nie zá duchem świátowym? iáśna mowie rzecz/ iż był prawdźiwie Synem Bożym.

Że też Antoni świety był nieiáko Verbum Dei Patris, Słowem Bogá Oycá; dowodze ták. Słowo ono Przedwieczne Bogá Oycá/ dwie rzeczy osobliwie spráwuie. Pierwßa/ że iest manifestatiuum eorum, quæ sunt in Patre, oznáymuie/ pokázuie/ te rzeczy/ ktore sá w Bogu Oycu. Ták ábowiem náucza Theolog/ Pater dicit omnia Verbo, Bog Oćiec mowi wßytko Słowem/ to iest/ mánifestuie/ wyraża/ oznáymuie to/ co iest w Bogu Oycu. Druga rzecz ma Słowo ono Przedwieczne/ że iest pospolu z Oycem productiuum amoris Diuini, pochodźi od niego/ iáko y od Oycá miłość Bożka. Bo iż Oćiec kommunikuie Słowu Przedwiecznemu woli swoiey/ gdy nieiáko ießcze tá wola miłości z siebie nie wydáłá; idźie zátym/ iż ta wola/ iáko Oćiec/ ták y Słowo Przedwieczne/ tchnie miłość one nieſtworzona Bożka. Ale ták iest/ iż Antoni świety miał nieiáko te dwie pomienione rzeczy: był manifestatiuus eorum, quæ sunt in Deo, oznáymował świátu te rzeczy/ ktore sá w Bogu: wydawał też z siebie gorącą miłość Bożka/ ktorą serca ludzkie zápalał. Toć tedy Antoni świety/ był nieiáko Verbum Dei Patris, Słowo Bogá Oycá niebieskiego. Iż naprzod Antoni świety mánifestował/ oznáymował świátu te rzeczy/ ktore sie w Bogu zámykáią/ dowodze ták. Zámyka sie w Bogu Omnipotentia, Wßechmocność. O záprawde repræzentował/ y repræzentuie Antoni świety wßytkiemu świátu/ Omnipotentiam Dei. Jeżeliż bowiem przez cuda wielkie pokázuie sie świátu Wßechmocność Bożka; y ktoryż kiedy Swiety Pánski przyczyną swoią v Bogá/ ták wiele/ y ták wielkich cudow czynił/ iáko Antoni świety? Záprawde/ ia nie znáyduie drugieg. Swiadkiem iest tego/ nie tylko Padewskie miásto/ ále też wßytkie prawie káty wßytkiego świátá. O czym ták Bonáwentura świety. Si quæris miracula, mors, error, calamitas, dæmon, lepra fugiunt, ægri surgunt, sani: cedunt mare, vincula, membra, resque perditas petunt, & accipiunt iuuenes & cani: pereunt pericula, cessat & necessitas, narrent hi qui sentiunt, dicant Paduani. Jest w Pánu Bogu Sapientia, Mądrość. O záprawde repræzentował Antoni świety Sapientiam Diuinam, Mądrość ono Bożka. W Rzymie słodkie y vczone Kázánie czyniąc/ Papieżá/ y wßytkich inßych/ ták do zdumienia przywiodł; iż go sam Papież Arką Testámentu/ skrzynią mądrości/ y skárbem vmieietności Bożkiey názwał. Jest w Pánu Bogu liberalitas, hoyność. Záprawde mánifestował/ repræzentował te hoyność Bożka Antoni świety: nie kontentował sie tym/ iż wielkie cnoty wypráwował dla Páná Bogá/ żyiąc w Zakonie Augustyná świetego: ále chcąc siebie sámego wßytkiego/ y krew Bogu oddáć/ vdał sie do Zakonu Fráncißká świetego.

O zá-

Ozáprawde/repræzentował tym hoynosć Boską: Jáko Bog nie kontentował sie cokolwiek dáć człowiekowi/ále wszytko co miał/ y śiebie sámego oddał człowiekowi: ták Antoni świety nie kontentował sie cokolwiek vczynić dla Páná Bogá/ále śiebie sámego przez Męczenstwo chćiał Bogu swoiemu oddáć. Jest w Pánu Bogu Veritas, prawdá/ nie máß tám żadnego fałßu/ nie maß żadnego błędu/ nie máß żadnego záwiedzienia. Antoni swiety repræzentował Veritatem Dei, bo prawdy náuczał/ y Heretykow/ y Katholikow/ y wßytkich/ktorych tylko dość kiedy mogł. W Aryminie/ w Tolośie/ w Medyolánie/ iáwnie Heretykom prawde Bożą potázował/ ták iásnie/ iż wßytkie ich fáłße przekonał/ odkrył/ y ták do vznánia prawdy przywiodł/ iż go też młotem Heretykow názywano. Jest w Pánu Bogu spráwiedliwość: oznáymował Antoni świety/ wßytkiemu świátu spráwiedliwość Boską/ wołał wßędy: Nisi pœnitentiam egeritis, omnes peribitis. *Iezeli pokuti czynić nie bedziecie, wßscy poginiećie.* Luca 13. Repræzentował te spráwiedliwość Boską/ y tym/ iż iednáko strásßył y gromił/ bogatych iáko y vbogich. Ták bowiem świádczy Hiſtorya żywotá iego. Iuxta iuſtitiæ libramine ſingulis ſua reddebat, quod ſiue paruis, ſiuè magnis loquebatur, æquè cunctos veritatis iaculo feriebat. *Ták* (prawi) *ſprawiedliwość záchował, iż iednáko, ták wielkim, iáko y máłym mowił, iednáko ná wßytkich ſtrzały Ewángelicy świętey wypuścał.* Jest w Pánu Bogu miłośierdźie: repræzentował y to świátu Antoni świety/ bo desperuiących o zbáwienie swoie vmacniał/ y onym miłośierdźie Bosskie przekłádał. Po iednym iego Kazánıu/ náwrocił sie od grzechow swych ieden młodźieniec/ ták skutecznie/ iż poßedßy záraz ná spowiedź do niego/ dla płáczu wielkiego nie mogł y słowá przemowić; záczęł mu Swiety rzekł: idź teraz synu/ á nápiß grzechy swoie/ á miey wielką w miłośierdźiu Bosskim nádźieię. Poßedł/ y nápisał/ y doznał miłośierdźia Bosskiego: bo wroćiwßy sie otworzył kárte/ chcąc grzechy czyták/ ále obaczył wßytkie zmázáne zá cudem Bosskim. Są ießcze w Pánu Bogu determinácye o śrzodkach/ktorymi ludźie wiecznego błogosławieństwá dostąpić máią. A te Antoni ś. wßytkiemu świátu oznáymował/ woláiąc ná wßytkich z Pawłem świętym. Nolite errare, neque fornicarij, neque idolis ſeruientes, neque adulteri, neque molles, neque maſculorum concubitores, neque fures, neque auari, neque ebrioſi, neq; maledici, neque rapaces, Regnum Dei poſſidebunt. *Nie záwodźcie sie* (prawi) *Brácia, wiedźcie o tym, iż áni wßetecznicy, áni bałwánom służący, áni cudzołożnicy, áni nieczyści, áni złodzieie, áni łákomcy, áni piiánicy, áni złorzeczący, áni wydzierce, Krolestwá Bożego dostąpią.* Jednym słowem/ mánifestował/ oznáymował Antoni świety wßytkim słuchácżom swoim/ rzeczy/ ktore sie w Pánu Bogu zámykały.

A nie iákokolwiek oznáymował/ ále nieiáko tym sposobem/ ktorym ono Słowo Przedwieczne wßytko oznáymuie. Słowo ono Przedwieczne/ ták manifeſtat omnia, oznáymuie wßytko/ iż przytym nigdy Oycá nie odstępuie. Kiedy w niebie wßytko manifeſtabat, w Oycu záwße było. Ták bowiem mowi Jan świety. In principio erat Verbum, & Verbum erat apud Deum. *Ná początku było Słowo, á Słowo było vBogá.* Kiedy też to Słowo zstąpiwßy ná świát/ oznáymowáło świátu rzeczy Oycowskie/ záwße postátemu przy Oycu zostawało, Ták ábowiem náucza Cyryllus święty Alexándryiski/ pißąc ná one słowá Janá świętego. Hæc locutus eſt Ieſus, & ſublevatis oculis in cælum; dixit: ták mowie pomieniony Doktor mowi. Cum quaſi viaticum ad ſalutem, veritatem dogmatis Apoſtolis ſuis Chriſtus tradiderit, continuò ab hac collatione in orandi habitũ ſe conuertit; nec vllum tempus inter ſermonem ad diſcipulos, & Deum Patrem, interuenire paſſus eſt. *Gdy* (prawi) *prawde niebieską Apostołom Chrystus opowiádał, záraz sie do modlitwy vdał, ták dálece, iż y namnieyßego czásu nie było miedzy kazániem iego, á zabáwą z Bogiem Oycem niebieskim.* Libr: 11. in Ioan. Cap: 14.

O záprawde

wde tákim spośobem káżdy Káznodźieiá Chrystusow/ma ludźiom oznáymowáć rzeczy Boskie: ma záwsze oznáymuiąc rzeczy niebieskie/ w Bogu swoim mieszkáć. Ták ábowiem Oblubieniec niebieski/ do káżdego Káznodźieie mowi. Surge amica mea, speciosa mea, & veni: columba mea in foraminibus petræ, in cauerna maceriæ, ostende mihi faciem tuā, sonet vox tua in auribus meis. Jákoby rzekł: Powstań przyiaćielu moy/ to iest Káznodźieiá/ ábyś ludźiom práwde Bośka opowiádał: ále przytym bądź gołębicą/ w dźiurách opoki mieszkáiąca: iáko gołębicá w dźiurách opoki vstáwicznie ięczy y ściká: ták ty záwsze bądź w ránách Boskich vsopiony/ nigdy ich nie odstępuy/ále w nich mieszkáiąc/ opłákuy swoie y ludzkie grzechy

Cant: 2.

Záprawde dźisieyszy Antoni ś. tákim był Chrystusowym Káznodźieią. Oznaymował ludźiom rzeczy Boskie/ ále oraz w Bogu záwsze mieszkał. Wyświádcza to iásnie on postępek iego/ kiedy sprácowány będąc przez długi czás kázániem/ spowiedźiámi/ rádámi duchownymi/ przyszłá mu chęć wielká/ ábyś się mógł był vdáć ná mieysce iákie osobne/ kędyby się był mogł zábáwić/ y ściśley ziednoczyć z Pánem Bogiem. O co gdy nápisał do swoiego Prowincyałá/ sam mu Anyoł w tym posłużył/ list mu zániosł/ y odpis przyniosł. Ktorym cudem Pan Bog pokázał/ iż áczkolwiek Antoni świety vstáwiczną bogomyślnością y miłością w Bogu swoim mieszkał/ przecie iednák gdy tym ściśley chćiał się z Bogiem swoim z iednoczyć/ wielce się to Pánu Bogu podobáło. Wiele bárzo bywa Káznodźiejow/ onemu krukowi z korabiá Noego wypuszczonemu/ podobnych: bo się trupámi/ to iest/ pociechámi ćielesnymy/ zabáwámi świátowymi/ konwersácyámi z ludźmi świeckimi długo báwią/ do Páná Bogá się swoiego/ to iest/ do ćwiczenia duchownego/ do bogomyślności/ do vwazánia rzeczy Boskich/ nie wracáią/ czásu do tego nie máią. Nie ták Antoni świety; był iáko gołębicá z korabiá wypuszczona. Wypuszczony bowiem ná kázánie/ ácz nigdy okánie spuszczał z Páná Bogá swoiego: wszákże kazániem swoim wiele pozyskawszy/ wracał się do korabiá/ do pustyni; á wracał bárzo prędko/ áby był mógł tym więtszey bogomyślności zázywáć.

Powtore: Słowo ono Przedwieczne nie tylko głosem wszytko oznáymowáło y oznáymuie/ ále też sámym sobą. Kto tylko weyrzy ná ono Słowo Przedwieczne/ tym się sámym dowiáduie o rzeczách Boskich. Záprawde każdy Káznodźieiá Chrystusow tákim spośobem ma bydź Verbum, nie tylko słowy/ ále sámym sobą/ to iest/ żywotem swoim/ ma náuczáć/ y oznáymowáć ludźiom rzeczy Boskie. Wyráził w tym wolą swoie Bog Wszechmogący/ kiedy náuczą Moyżeszá y Ároná/ iáko się przed Pháráonem spráwowáć máią. Cum dixerit vobis Pharao, ostendite signa; dices ad Aaron: tolle virgam tuam, & proijce eam coram Pharaone, ac vertetur in colubrum. Pyta się Augustyn świsty: *Quæst: 19. sup: Exod:* Ponieważ Pan Bog przydał Moyżeszowi Ároná zá Orátorá wymownego/ czemuż nie sámemu Moyżeszowi roskázuie pozzućić rozgę przed Pháráonem/ ále Áronowi: Niechby był Áron perorował do Pháráoná/ á Moyżesz niechby był cudá łaską ona czynił: czyliby to był Ááron/ słowy swoimi nic nie spráwił/ gdyby był ręką przed Pháráonem cudow nie czynił: Záprawde/ nie ináczey: niceby był Ááron eloquencyą swoią nie spráwił/ gdyby był rzeczą sámą dźiwnych rzeczy nie czynił. Ták záiste/ nic nie spráwi Káznodźieiá mową/ ieżeli żywotá przykładnego nie będźie. A zatym ma bydź Káznodźieiá/ iáko Verbum Dei, nie tylko ma mowić/ ále sobą sámym ma repræzentowáć wszytko to/ czego náuczą. Tákim záprawde Káznodźieią był dźisieyszy Antoni świety: opowiádał słowem rzeczy Boskie: ále nie tylko słowem/ lecz y sámym sobą/ to iest/ świątobliwym żywotem swoim. Ták ábowiem świádczy Historya żywotá iego. Vitam probant vilitas, simplex innocentia, cura disciplinæ, zelo iuncta charitas, veritas, modestia, testes sunt doctrinæ. Był tedy prawdźiwie Antoni świety/ iáko Verbum Dei, Słowo

Exod: 7.

Boskie/

Boskie/ z tey miáry/ iż manifestował/ oznáymował świátu rzeczy Boskie.

Był y z tey miáry Antoni świesty słowem Boskim/ iż iáko Słowo ono Boskie/ pała miłością Boską: ták swoim sposobem pałał miłością y Antoni świesty. Swiadczy Historya żywotá iego/ iż z tákim áffektem/ y z tákim nabożeństwem/ nie tylko Pádewscy ludzie/ ále też y ze wszytkich okolicznych wsi/ y z Kásztelow/ ná iego się kazánie zchodzili/ iż ieszcze w nocy powstáiąc z świecámi zápalonymi przychodzili ná pole/ zástępuiąc sobie mieysce: chadzał też tám Biskup z Duchowieństwem/ y wszyscy przednieyszy z miasta/ mężátki/ y pánny/ y wszelácy ludzie. Pod czás kazánia wszytkie kramy y wárstáty zámknione zostawáły/ wszytkie też sprawy y sądy w ten czás opuszczano/ y właśnie się iáko iákie Swieto vroczyste on czás odprawował: á ták go pilno słuchano/ iż miedzy trzydzieszta tysiecy ludzi/ nie słychać było słowá nammnieyszego: á zátym wracáli się wszyscy napełnieni miłością Bożą/ duchem skruchy y nabożenstwá; y błogosławionym się poczytał/ kto z nim mógł ábo mowić/ ábo się go dotknąć; y gdyby nie było straży/ ktora go záwsze we srzodek prowádziłá/ y wyprowádzałá/ záwszeby go byli obnażyli/ szarpáiąc ná nim y vrzynáiąc iego suknie. A zátym przez niego przychodzili do pokoiu ludzie niezgodni/ więźniowie wolności nábywáli/ dłużnicy odpuszczenia długow/ gniewy/ y obrázy sobie przebaczáli: wracáli iedni drugim rzeczy y pieniądze/ ábo krádzione/ ábo źle nábyte: á nákoniec grzeszńicy y grzeszńice/ zástárzałe y iáwne/ nawracały się pokutuiąc zá grzechy swoie; y ták vczęszczały do Sákrámentow/ iż Kápłani y Zakonnicy nie mogli im wystárczyć vsługą swoią. Jeżeliż tedy ták gorącą miłością Bożą serca ludzkie rozpalał Antoni świety: toć pewna rzecz/ iż spirabat Diuinum amorem, pałał miłością Bożą. Toć y z tey miáry słusznie się Słowem Boskim názwáć może.

Już Ostátek słusznie się Antoni świety názwáć może Imago Dei Patris: dowodze ták. Dlatego Syn Boży zowie się Obrázem Oycowskim/ iż iest według Mędrcá Imago bonitatis illius: *Obraz dobroci iego.* Ale ták iest/ iż też Antoni świety/ iest nieiáko Obrázem dobroći Boskiey. Toć się słusznie názwáć może Obrázem Bogá Oycá. Jż Antoni świety iest nieiáko Obrázem dobroći Boskiey/ ták pokázuie. Bog Oćiec/ dobroći swoiey/ doskonáłości swoiey/ kommunikuie Synowi/ y Duchowi świetemu: bo im kómunikuie natury swoiey/ y áttrybutow swoich wszytkich; iáko nieskończoney mądrości/ nieskończoney sprawiedliwości/ nieskończoney mocy ć. Wszákże ták Synowi/ y Duchowi świetemu/ dobr y doskonáłości swoich kommunikuie/ że ich y namniey sobie nie vymute: bez vszczerbku dobr swoich/ dobrá y Synowi y Duchowi świetemu dáie. Takimći sposobem káżdy Káznodzieiá Chrystusow ma vżyczáć dobr swoich/ świątobliwości swoiey/ doskonáłości swoiey/ słuchaczom swoim; ma mowić vżyczáć bez vszczerbku y szwánku świątobliwości swoiey. Ták ábowiem náuczа Grzegorz świety. Redemptor noster sic vult nos quærere salutem alienam, vt non negligamꝰ nostrã: vult vt vocentur peccatores ad pœnitentiam, sed non vult vt pereant hi, qui ipsos peccatores vocant: vult vt conuersus peccator iustitiã quam non habuit habeat; sed non vult, vt iustus eam, quam habet iustitiæ palmam, perdat. *Odkupiciel* (práwi) *náss, chce ábyśmy ták zbáwieniu ludzkiemu służyli, żebyśmy własnego zbáwienia nászego nie zániedbywáli: chce áby grzesznikow do pokuty wzywano, ále niechce, áby wzywáiący do pokuty, sámi ginęli: chce áby návrocony grzesznik, miał spráwiedliwość, ktorey przedtym nie miał, ále niechce áby spráwiedliwy, spráwiedliwość ktorą ma, vtracał.* Ale ták iest/ iż Antoni świety vżyczał doskonáłości/ świątobliwości swoiey/ słuchaczom swoim: bo się doskonáłością y świątobliwością iego wielce budowáli: á vżyczał Antoni ś. tych dobr swoich bez swoie° vszczerbku/ bez szkody świątobliwości/ y doskonáłości swoiey. Ták ábowiem świadczy Historya żywotá ieg. Monte Sion præ-

Exodi 7.

Lib: 1. in Lib: Reg: Cap: 10.

dicat Domini præceptum, & talentum duplicat cœlitùs acceptũ. *Z gory* (práwi) *Syonu, opowiáda przykazánie Páńskie, czym ſobie nie vmnieyſſa, ále ráczey rozmnażá tálenty niebieſkie.* Toć tedy Antoni świety/ był w tey mierze nieiáko Imago bonitatis Dei Patris, był Obrázem dobroći Bogá Oycá niebieſkiego. A zátym iáſna rzecz/ iż Antoni świety był lux mundi, świátłoścíą świáta: świátłoścíą mowie podobną nieſtworzoney świátłoſći/ to ieſt/ był nieiáko podobny Jednorodzonemu Synowi Bożemu: był (mowie) podobny w tym/ iż był Synem Bożym/ iż był ſwoim ſpoſobem Verbum, Słowo Oycowſkie/ iż był Imago Patris, Obrázem Bogá Oycá.

Z czego Bogu chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień Swiętego ANTONIEGO Z PADWIE, KAZANIE WTORE.

Gdy ſie tráfi pod Oktawę Bożego Ciáłá.

Viuo autẽ ego, iam non ego, viuit verò in me Chriſtus. *Ad Galat: 2.*
Zyie ia, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus.

Dpráwuiąc Vroczyſtość Bożego Ciáłá/ to ieſt/ Chryſtuſá w Przenáświetſzym Sákrámencie obecnego: ódpráwuiemy też oraz dniá dźiśieyſzego y Vroczyſtość wielkiego Wyznawcę Chryſtuſowego/ Antoniego świętego. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilſzy. A czemuż to oraz te dwie wielkie zbiegáią ſie Vroczyſtośći? Czyli to máią iáką z ſobą konnexyą/ iáką społeczność/ Chryſtus w Przenáświetſzym Sákrámencie/ y Antoni świety? Máią zá prawdę wielką. Káżdy człowiek Chrześćiáński na świecie/ powinien żyć żywotem Chryſtuſowym: ták ábowiem náucza Páwel świety piſząc do Koloſſenſów: Mortui enim eſtis, & vita veſtra abſcondita eſt cum Chriſto in Deo: cum apparuerit Chriſtus vita veſtra, tunc & vos apparebitis cum Chriſto in gloria. *Pomárliśćie* (práwi) *y żywot wáſz zákryty ieſt z Chryſtuſem w Bogu: gdy ſie Chryſtus pokaże żywot wáſz, ná ten czás y wy z Chryſtuſem pokażecie ſie chwalebnie.* Ták żył y ſam Páwel świety/ ktory mowił. Viuo autem ego iam non ego, viuit verò in me Chriſtus. *Zyie ia, iuż nie ia, ále żyie we mnie Chryſtus.* Dźiśieyſzy tedy Antoni świety/ ma wielką do Chryſtuſá Páná w Przenaświetſzym Sákrámencie bedącego/ relácyą: bo żył ten Swięty ná tỹ świecie żywotem Chryſtuſowym/ nie ktorymkolwiek/ ale podobnym temu/ ktoorym żyie Chryſtus w Przenáświetſzym Sákrámencie bedący. Pokaże to ná teráźnieyſzym Kazániu. Co bedźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Cztery oſobliwie kondycye Żywotá Chryſtuſowego w Sákrámencie Oltarzá świętego vpátruie. Chrześćiánie Namilſzy. Pierwſza/ iż Chryſtus Pan żyiąc w tym Sákrámencie/ ieſt Hoſtyą żywą/ ieſt ofiárą Bogu Oycu. Ták ábowiem ofiáruiąc Káplan przy Mſzy Przenáświetſzey mowi: Suſcipe Sancte Pater Omnipotens æterne Deus, hanc immaculatam Hoſtiam. &c. *Przyimiy Boże Oycze wieczny, te niepokalána ofiáre.* Y znowu po konſekrácyey. Offerimus præclaræ Maieſtati tuæ de tuis donis ac datis, Hoſtiam puram, Hoſtiam ſanctam; Hoſtiam immaculatam. *Ofiáruiemy* (práwi) *przezacnemu Máieſtatowi twemu ofiáre czyſtą, ofiáre świętą, ofiáre niepokalána.* Záczym pewna rzecz/ iż Chryſtus żyiący w Przenáświetſzym Sákrámencie/ ieſt Hoſtyą/ ieſt ofiárą Bogu Oycu niebieſkiemu. Człowiek káżdy Chrześćiáński/ále oſobliwie Zakonnik/ wiele rzeczy może ofiárowáć Pánu Bogu. Może nas

przod

Hemil: 20. in Moral.

Homil: 2. in Epiſt: ad Cor:

Matt: 17.

Serm: 136 de Temp.

przod ofiárować Pánu Bogu ofiárę iálmużny: y záprawdę wdzięczna to Pánu Bogu ofiárá/ do ktorey nápomina káżdego człowieká Chryzostom świety/tymi słowy. Cum vides pauperem, Corpus Christi, aram Christi, te videre puta; & reuerere, & eleemosynæ sacrificium offer, ex quo gloria & gratiarum actio, quasi fumus ascendat in Deum. *Gdy* (práwi) *obaczyss vbogiego, rozumiey żeś ználazł Ciáło Chrystusowe, Ołtarz Chrystusow, ofiaruyże ná tym Ołtarzu ofiárę iálmużny, z ktoreyby chwałá y dziek czynienie, iáko dym do Bogá wstąpił.* Powtore: może ofiarować człowiek Pánu Bogu duchowną iálmużnę, náwracáiąc dusze ludzkie do Páná Bogá swoiego: y tá dziwnie iest wdzięczna Pánu Bogu ofiárá. Ták ábowiem náucza Chryzostom świety. Etsi immensas pecunias, vniuersas Salomonis opes, omnes Crœsi thesauros pauperibus eroges, plùs tamen effeceris si vnam conuerteris animam. *Choćbyś niezliczone pieniądze, wszytkie Salomonowe bogáctwá, wszytkie Krezusowe skárby ná vbogie rozdał; wiecey iednák sobie przed Pánem Bogiem zásłużyss, kiedy ábyś iedne dusze Pánu Bogu pozyskał.* Potrzecie: może Zakonnik Káplánem będący/ ofiárować Pánu Bogu Ciáło y Krew Chrystusowe przy Mszy Przenaświętszey: y to dziwnie Bogu Oycu przyiemna ofiárá: bo o niey ták sam Bog Oćiec powiedźiał. Hic est Filius meus dilectus, in quo mihi benè complacui. *Ten iest Syn moy vkochány, w ktorym mi się vpodobało.* Te y inse ofiáry wdzięczne/ może człowiek zwłaszcza Zakonny/ Pánu Bogu ofiárować. Wszákże ze wszytkich ofiat tá będzie Pánu Bogu nayprzyiemnieysza ofiárá/ kiedy sam człowiek stánie się Hostyą/ kiedy się y z ciálem y z duszą wszytek Pánu Bogu odda: O czym ták náucza Augustyn świety. Quærebas, quid offerres pro te? Offer te: Quid enim quærit Dominus à te, nisi te? quia in omni creatura terrena nihil melius fecit te: quærit te, à te: quia perdideras te. *Pytaleś się, cobyś Pánu Bogu ofiárował, ofiáruy siebie sámego: czegoż bowiem Bog nyćiaga po tobie, tylko ciebie sámego? szuka ciebie od ciebie, boś był zgubił siebie.* O toż prosi przez miłosierdzie Boskie y Páwel swięty/ to iest/ prosi wszytkich Chrześcian/ áby sámi byli Hostyą/ żeby sámych siebie Pánu Bogu ofiárowáli. Obsecro vos per misericordiam Dei, vt exhibeatis corpora vestra, hostiam viuentem, sanctam, Deo placentem. *Proszę was Brácia przez miłosierdzie Boże, ábyście oddawáli ciáłá wásze Bogu, ofiárę żywą, świętą, Bogu się podobáiącą.* Ale ták iest/ iż dźiśieyszy wielki Wyznawcá Chrystusow/ Antoni Swiety/ był hostyą/ oddał się wszytek Bogu swoiemu. Toć tedy miał pierwszą żywotá Chrystusowego w Przenaświętszym Sákrámencie będącego/ kondycyą. Jż się wszytek Antoni Swiety Pánu Bogu ofiárował; iásna rzecz z postępkow iego. Oddał się naprzod iáko ofiárę Bogu/ czyniąc Professyą w Zakonie Augustyná świętego: á ták się zupełnie Bogu oddał/ iż gdy mu w iednym Klásztorze náwiedzánie krewnych/ iego bogomyślności nieco przeszkadzało/ wszedł przed nimi do inszego Klásztoru/ áby się był ták cále bez wszelákiey przeszkody Pánu Bogu oddawał. Tym się iednák/ że był hostia Deo incruenta, ofiárą Bogu niekrwáwą/ tym się (mowie) nie kontentuiąc/ chćiał bydź hostia Deo cruenta, prágnął áby był ofiárą Bogu krwáwą. Słysząc bowiem/ iż pięć Bráci Mnieyszych świętego Fráncisszká/ krew swoię przelali w Márrochium dla Chrystusá/ on tego serdecznie prágnąc/ wstąpił do tegoż Zakonu: iáko świádczy Historya żywotá iego. Optans fore socius gloriæ victorum, quos occidit impius Rex Marrochiorum, sequitur. Antonius viam defunctorum. Jednák iż w tym woli Bożey nie było/ stał się Bogu incruenta hostia, nie krwáwą ofiárą/ przez ślub ścisłego posłuszeństwá/ y wyrzeczenia się we wszytkim woli swoiey w Zakonie świętego Fráncisszká. A zátym iásna rzecz/ iż Antoni świety żył ná tym świecie według pierwszey kondycyey żywotá Chrystusowego w Przenaświętszym Sákrámencie. Jáko tam Chrystus iest Hostia incruenta; ták swoim sposobem Antoni świety był hostia in-

Hieron: 20. in Moral.

Hieron: 2. in Epist: ad Cor:

Matt: 17.

Serm: 136 de Temp.

Ad Rom: 12. Cap.

cruenta, ofiárą Bogu niekrwáwą.

DRugá kondycya Zywotá Chrystusowego w Przenaświetßym Sákrámencie ieſt/ iż tám Chryſtus zoſtáie ſine ſubſtantia panis, bez ſubſtáncyey chlebá; ále tylko ſub ſpecie panis, pod przypádłośćiámi chlebá. Ták ábowiem náucza Ambroży świety. Sed panis iſte, panis eſt ante verba Sacramentorum, vbi acceſſerit conſecratio, de pane fit Caro Chriſti. *Ale* (práwi) *chleb ten chlebem ieſt przed poświęceniem, lecz po poświęceniu, z chleba ſtáie ſie Ciáło Chryſtuſowe.* O tymże y Thomáß świety Doktor Anyelſki. Sub diuerſis ſpeciebus, ſignis tantum & non rebus, latent res eximiæ. Iż y według tey kondycyey żył ná świecie Wyznawcá Chryſtuſow Antoni Swiety: ták pokázuie. Chlebem poſpolićie názywamy dobrá tego świátá: iáko máietnośći/ pieniądze/ y inßе wßytkie doſtátki. Niektorzy tedy żyią ná tym świecie in ſubſtantia panis, niektorzy záś żyią ſub ſpeciebus panis, pod podobieńſtwem chlebá. Ci ktorzy żyią in ſubſtantia panis, ießcze ſą dwoiácy: iedni/ktorzy vltimatè ſubſiſtunt in hac ſubſtantia, drudzy non ſubſiſtunt vltimatè, iednák máią proprietatem, przywłaßczáią ſobie te ſubſtáncya. Ci ſubſiſtunt vltimatè, ktorzy dobrá tego świátá máią pro fine vltimo, vtapiáiąc ſercá ſwoie w tych rzeczách doczeſnych/ więcey o nie dbáiąc/ niż o ſámego Páná Bogá. Tácy ſą wßyſcy ktorzy dobr tego świátá nábywáią z grzechem y obrázą Bożą. Wiedzą náprzyklad/ iż táki zyſk/ táki zarobek/ táki kontrákt/ ieſt z krzywdą bliźniego/ á zátym z płáczem ludzkim: á przecie ſie ná to wßytko odważáią/ więcey ſobie pieniądze/ niżeli łáſkę Bożą poważáiąc. Wiedzą drudzy/ iż ſie chować pieniędzy nie godźi/ gdy ludźie vbodzy w cießkiey potrzebie bedący rátunku potrzebuią: á oni przecie chowáią y nie porátuią bliźniego/ więcey ſie w pieniądzách/ niżeli w Pánu Bogu y w bliźnich kochániąc. Máią drudzy pełne brogi y gumná zboża: á przecie czekáią z nimi drogości/ á tym czáſem ludźie vbodzy głod wielki cierpią. Jednym ſłowem: ći wßyſcy ktorzy z obrázą Boſką ábo nábywáią tych dobr doczeſnych/ ábo dobrze nábyte z obrázą Boſką trzymáią; tácy mowię wßyſcy/ żyią vltimatè in ſubſtantia panis, bo ſubſiſtunt in illa, ſercá ſwoie w nich/ á nie w P. Bogu funduią. Ták żył ſub ſubſtantia panis Saul Krol Izráelſki. Roſkázał mu Pan Bog áby wytráćił wßytkie dobrá Amálecytow. Nunc ergò vade, & percute Amalec & demolire vniuerſa eius: non parcas ei, & non concupiſcas ex rebus ipſius aliquid. Nie vſłuchał on tego. Pepercit Saul optimis Amalec. *Co naylepßym rzeczom Amálecytow przepuśćił.* Nie w Pánu Bogu/ ále in ſubſtantia panis, ſerce iego ſubſiſtebat. Ták żył ſub ſubſtantia panis on Bogacz/ ktory máiąc gumná pełne/ przećie vbogich głodem morzył. *Lib: 4. de Sacramẽtis cap. 4.* *1. Regum 15. Cap.*

Ci záś ſubſiſtunt, żyią in ſubſtantia panis, non vltimatè, ktorzy máią proprietatem, własność máietnośći y dobr tego świátá/ iednák więcey ſie w Pánu Bogu kochánią niż w tych rzeczách: bo tych dobr/ áni nábywáią/ áni ich trzymáią z obrázą Boſką: y owßem ich dla Páná Bogá obſićie bliźnim ſwoim/ gdy tego potrzebá/ vżyczáią. Ták żył in ſubſtantia panis Ábráhám/ ták Izáák/ ták inſi Pátryárchowie Swieci: ták y teraz ludźie máietni/ á przytym bogoboyni/ ná tym świecie żyią. Ci náoſtátek żyią tylko ſub ſpecie panis, ktorzy nie tylko ſerc ſwoich w rzeczách doczeſnych nie vtapiáią: ále ſie też ich proprietatem, własności/ przez ślub vboſtwá dla miłości Chryſtuſowey wyrzekáią. Ci (mowię) żyią ſub ſpecie panis, pod podobieńſtwē chlebá: zdádzą ſie mieć chleb/ to ieſt dobrá tego świátá/ kiedy ich według potrzeby vżywáią/ á przecie w rzeczy ſámey ich nie máią: bo ſie wßelkiego práwá do nich przez Profeſſyą wyrzekli. Ták żył ſub ſpecie panis, Bázylius świety Biſkup/ oraz y Zakonnik wielki. Przyidźie czáſu iednego do Kośćiołá iego Ceſarz Heretyk/ obaczy Biſkupá świętego z wielką mágnificencyą/ obaczy gromádę wielką Kápłánow w świetne od złotá ápparáty przybránych/ obaczy káthedrę Biſkupią Máieſtatu pełną/ obaczy mitrę Biſkupią dźiwnie koßto-

wną;

wna; zdumiele ſie ná tákie doſtátki / y rozumie/ że to iego ſubſtáncya; á lić pátrzćie że to tylko byly ſpecies panis, accideas to tylko bylo wſzytko ſercu Bázylego świetego. Poſłał do niego Walens Ceſarz (iáko piſze świety Grzegorz Názyánzenſki *Orat: in laudib: Baſilij*,) poſłał (mowie) Stároſte do Cezáryey/ gdźie náuczał Bázyli ś. roſkázuiąc / áby wſzytkiemi ſpoſoby przymuſzał go do odſtąpienia wiáry Kátholickiey. Stároſtá wprzod zá żywa ſłow łágodnych/ wiele od Ceſárzá obiecuiąc: ále to nic nie pomoglo. Odmienia ſpoſob/ y grozi; Bogiem práwi świadcze Bázyli/ gdźie nie vczyniſz woli Ceſárſkiey/ dźiwy z toba czynić bede. Spyta Bázyli świety. A co mi vczyniſz? Quænam hæc? facito vt ea cognoſcamus. Ná to Stároſtá: Inferam bonorum ſpoliationē, exilium, cruciatus, mortem. *Odbiereć* (práwi) *wſzytkie dobrá y doſtátki, poſle cie ná wygnánie, wielkiemi cie mękámi trapić bede, okrutna śmiercia zábije.* Odpowie Bázyli ś. Si quid aliud habes, id nobis minitare: horum enim quæ cōmemoraſti, nihil nos attingit. *Ieſli co maſz wiecey powiedz, bo z tych rzeczy ktoreś powiedział, żadna mie nie obchodzi.* Odbierzeſz mi wſzytkie doſtátki/ nie mam ia tu tylko ſámego Bogá: poſleſz mie ná wygnánie/ nie mam ia żadnego domu/ Bog ſam Oyczyzná moiá: zábieſz mie/ Bog ſam żywotem moim. Pátrzćie/ widźiał Ceſarz wiele dobr v Bázylego świetego/ á przecie te wſzytkie nie były ſubſtantia panis Bázylemu świetemu/ ſerce iego non ſubſiſtebat in illis, były tylko ſpecies panis, zdał ſie ich mieć/ á w rzeczy ſámey ich nie miał. Pewna to tedy/ iż wſzelki Zakonnik/ ktory vczynił ślub vboſtwá/ żyie tylko ná świecie ſub ſpecie panis, pod podobienſtwem chlebá. Ale ták ieſt/ iż dźiśieyſzy wielki Wyznawcá Chryſtuſow Antoni Swiety/ przy Profeſſyey ſwoiey w Zakonie Fráncíſzká świetego/ per verba profeſſionis annihilauit ſubſtantiā panis, podobnym nieiáko ſpoſobem/ iáko Kápłan per verba Conſecrationis annihilat ſubſtantiā panis: á przecie miał ſpecies panis; bo záżywał potrzeb/ do żywotá ludzkieg̃ należących/ ſine omni dominio. Toć tedy Antoni świety żył ná tym świecie ſub ſpecie panis, tylko pod podobienſtwē chlebá. Wiecey ieſzcze rzeke. Jáko CHRYSIVS w Przenaświetſzym Sakramencie nigdy ſie nie wraca do ſubſtancyey chlebá/ ktorą raz zniſzczył; ale zawſze zoſtáie tylko ſub ſpecie panis, tylko pod podobienſtwem chlebá: tak vczynił y Antoni ś. Przydawało ſie za czaſow Antoniego świętego/ iż niektorzy Zakonnicy/ á co naygorſza/ ich głowá ſam General Eliaſz/ chciał ſie nieiako wrocić ad ſubſtantiam panis, chciał wiele czynić w Zakonie świętym/ przeciwko vboſtwu świetemu. Antoni świety obſtitit, przed ſamym ſie Papieżem Wikárym Chryſtuſowym ſprzeciwił w tey mierze Generałowi/ y żarliwoścą ſwoią práwił to/ że y ſam/ y wſzytek Zakon Fráncíſzká świetę nie wrocił ſie ad ſubſtantiā panis: ále zoſtał ſub ſolis ſpecíebus panis, to ieſt/ przy głębokim Apoſtolſkim od Fráncíſzká świętego/ y owſzem od ſámego Chryſtuſá podánym/ vboſtwie. Toć tedy y według drugiey kondycyey żywotá P. Chryſtuſowego w Przenaświetſzym Sakramencie/ żył ná tym świecie wielki Wyznawca Chrystuſow/ Antoni świety.

TRzećia Kondycya ieſt Żywotá Chryſtuſoweg̃ w Przenaświetſzym Sákrámencie/ iż Chryſtus Pan w tym Sákrámencie konwerſuiąc z ludźmi/ non habet operationes animæ ſenſitiuæ, ále tylko operationes animæ rationalis: Choć tu Chryſtus ma oczy cieleſne/ przecis nimi nie widźi; choć ma vſzy cieleſne/ przecie nimi nie ſłyſzy &c. Bo według Filozofow/ áby te ſmyſły operácye ſwoie miáły/ potrzebá żeby były in loco diuiſibiliter, iáko według Theologow nie ſą w Przenaświetſzym Sákrámencie. Ma záś tu Chryſtus operationes animæ rationalis; bo rozumie rzeczy Boſkie y ludzkie/ miłuie ſiebie Bogá/ y ludźi/ prágnie czći Boſkiey/ y zbáwienia ludzkiego. &c.

Káżdy Zakonnik z ludźmi konwerſuiąc/ ma záprawdę záchować tę trzećią żywotá Chryſtuſowego kondycyą. Nie ma mieć operationes animæ

nimæ ſenſitiuæ: ále tylko operationes animæ rationalis. Jż niema widzieć/ ſłyßeć/ dotykáć ſie rzeczy świátowych; iáſna rzecz: Bo ináczey ſproſnie vpádnie. Sluchaymy co o tym mowi. *B. Laurentius Iuſtinianus.* Quot temporibus noſtris fuerunt & ſunt, qui tanquam ardentes lampades, & mundi luminaria lucebant coram hominibus, paulatim ex frequenti ſæcularium conuerſatione & confabulatione tepefacti, ad priſtina opera ſæcularis vitæ miſerabilitèr redierunt. *O iáko* [práwi] *wiele czáſow náßych było, y ieſt, ktorzy iáko lámpy goráiące, y świátłoſći świátá świecili przed ludźmi: á iednák z czeſtego z ludźmi świeckimi obcowánia y rozmawiánia, oziębli, y do ſpraw dawnych świátowego żywotá mizernie ſie wrocili.* Ná co y Prorok Jeremiáß lámentował/ mowiąc. Cándidiores Nazaræi eius niue, nitidiores lacte, rubicundiores ebore antiquo, ſaphyro pulchriores: denigrata eſt ſuper carbones facies eorum, & non ſunt cogniti in plateis. Jákoby rzekł Prorok świety: *Názáreyczykowie,* [to ieſt/ Zakonnicy/ ludźie Bogu oddáni] *byli niegdy nád śnieg bielßymi, nád mleko iáśnieyßymi, nád ſtáre kośći ſłoniowe rumieńßymi, pięknieyßi niżeli ßáphir: gdy wyßli ná vlice, y z ludźmi konwerſować poczęli, poczerniáły bárziey niż węgle twarzy ich, y nie poznano ich ná vlicách:* to ieſt/ miedzy ludźmi/ nie poznano ich Zakonnikámi y pobożnymi; ále ich poznano dymem świátowym vkurzonych. Toć tedy iáſna rzecz/ iż áby Zakonnicy w konwerſácyey ludzkiey nie vpádli/ potrzebá żeby nie mieli operationes ſenſuales, potrzebá im ſmyſły ſwoie ná krotkiey wodzy trzymáć. Jż záś máią mieć operationes animæ rationalis, to ieſt/ konwerſuiąc z ludźmi/ máią o Boſkich rzeczách myſleć/ y z ludźmi rozmawiáć; máią mieć ſerce záwße ku Bogu podnieſione: y to iáſna rzecz. Widział Jan świsty w Obiáwieniu ſwoim Káznodźieie Kośćiołá świętego Káthołickiego/ y mowi o nim. Vidi alterum Angelum per medium cæli volantem. *Widziałem drugiego Anyołá przez pośrzodek niebá lecącego.* Ná ktore ſłowá poważny *Richardus Victorinus* ták piße. Volare dicitur, quia ſancti Prædicatores ſeipſos pennâ contemplationis ſuſpendunt, & tamen curam proximorum intueri non negligunt. *Lecącego* [práwi] *Anyołá widzi Ian świety, bo świeci Káznodzieie, ſámi ſiebie ſkrzydłem kontemplácyey w niebie wießáia: á przecie ſie o zbáwienie dußz bliznich ſwoich ſtáráć nie zániedbywáia.* Tákim Káznodźieią miedzy inßymi był Chryzoſtom świety/ o ktorym piße *Georgius Alexandrinus:* W rozmowách [práwi] z ludźmi świeckimi wſpominał żywoty świętе/ ich konwerſácya/ ich wyſoką cnotę záleceniąc; ták iż z rozmow iego o Bogu/ y o Swiętych/ wielu bárzo ſłuchániących ſercá ſie kruſzyły/ oczy obfite łzy wydawáły/ z ſercá gorące prágnienia do cnoty y świątobliwego żywotá ták z piecá wypadáły. A ták pewna rzecz/ że Zakonnik káżdy konwerſuiąc z ludźmi/ nie ma mieć operationes animæ ſenſitiuæ, ále tylko animæ rationalis.

O záprawdę dźiśieyßy wielki Wyznawcá Chryſtuſow Antoni świety/ żył wedlug tey żywotá Chryſtuſowego w Przenaświetßym Sákrámencie kondycyey. Konwerſuiąc bowiem z ludźmi/ nie miał operationes ſenſuales, ále tylko rationales. Gdy raz iáwnie kazał Antoni świety przećiwko grzechom okrutnika Ezeliná/ poſłał mu ieden koßtowny vpominek przez ſwoie Dworzány z tą kondycyą/ iż ieżliby go przyiął/ żeby go ráraz zábili: lecz ieżeliby niechćiał/ żeby zćierpieli wßytko. Oddawáli mu on vpominek z wielką pokorą/ proßąc/ áby go raczył przyiąć/ iáko znák miłośći Ezelinowey przećiwko niemu. Nie dał ſie w tey mierze vwieść ſenſualitati Antoni Swiety/ przyiąć vpominku onego nie chćiał/ mowiąc: nie day tego Boże/ ábym ia miał bráć ten dar/ ktory ieſt ßzczera krew vbogich ludźi/ y z ktorego on muśi oddáć ſrogi ráchunek ná Sądźie Boſkim. Drugi raz gdy go proſił ieden znáczny Szláchćic do domu ſwego/ y náznáczył mu oſobne mießkánie; obaczy prędko iáſność wielką z mießkánia iego wychodzącą/ á ná księżyce ktorą miał przed ſobą/ ſtało dźiećiątko piękne/ otoczone promieniámi iáſnymi/ ktore polegáiąc ná

świętym/

Swiętym/ oblápiało go y ściskało: á Swięty ie także z niewymowną iego vciechą/ nie mogąc się onego dźiecią-ká napatrzyć. Potym gdy zniknęło ono dźiecigtko/ Swięty drzwi otworzył; á postrzegszy iż Gospodarz przypatrował się onemu obcowániu z Pánem Jezusem/ ábybył sensualicatem, ktorą go do prożney chwały prowádźić mogłá/ vmartwił; poprzysiągł onego Gospodarzá/ áby tego nikomu poki on był żyw/ nie powiádał. Wtych y inszych okázyách ták martwił smysły swoie/ iż się ludźiom zdáło/ iákoby pátrzyli ná sámego Apostołá od Bogá im postánego: czym ich ták budował/ iż przychodźili do pokoiu ludźie niezgodni/ więźniowie wolności nábywali/ dłużnicy odpuszczenia długow dostępowáli/ gniewy y obrázy ludźie sobie przebaczáli/ wracáli iedni drugim rzeczy y pieniądze/ ábo pokrádźione/ ábo źle nábyte: á nákoniec grześnicy y grzesnice/ záśá zále y iáwne/ nawracały się pokutuiąc zá grzechy swoie/ y do Sákrámentow vczaszczáiąc; ták/ iż Kápláni y Zakonnicy wystárczyć im vsługa swoią nie mogli. Pewna tedy rzecz/ iż Antoni swięty żył według tey trzećiey żywotá Chrystusowego kondycyey.

CZwarta kondycya Żywotá Páná Chrystusowego w Przenaświetszym Sákrámencie ie, ś/ iż iest totus in tota hostia, & totꝰ in qualibet parteꝫ: iáko Chrystus iest wszytek pod wszytką hostyą/ ták iest wszytek pod naymnieyszą cząstką hostyey. Ták ábowiem Thomasz ś. Doktor Anyelski/ y z nim wszytek Kościoł swięty Kátholicki śpiewa. Fracto demùm Sacramento, ne vacilles sed memẽto, tantũ esse sub fragmento, quantum toto tegitur. *Złamáwszy* (práwi) *hostyą, nie miey żadney o tym Sákrámencie wątpliwości: ále ná to pámiętay, iż ták iest Chrystus pod namnieyszą pártykułką, iáko pod wszytką hostyą.* Kázdy Zakonnik ma mieć te żywotá Chrystusowego kondycyą: ma bydź totus sub tota hostia, ma bydź & sub qualibetꝫ etiã minima particula hostiæ. Hostya ktorą się Bogu ofiáruie/ iest wszytek Kościoł swięty Kátholicki/ to iest wszytko zgromádzenie wiernych Chrystusowych: Zakonnik tedy y naydoskonalszy/ ma bydź pod wszytką tą hostyą/ to iest/ ma się vnizáć wszytkim á wszytkim vniuersaliter. wiernym Chrystusowym. Ma bydź y sub qualibet etiã minima particula hostiæ: to iest/ ma się vnizáć/ zá podleyszego poczytáć/ nád człowieká y naypodleyszego w Kościele Bożym. Ták żył Oćiec náss Fráncisszek swiąty/ ktory wielkim przed Pánem Bogiem będąc/ był y pod naymnieyszą partykułką hostyey/ to iest/ vnizał się y zá naypodleyszego poczytał nád wszytkie grzesznikí. Gdy go bowiem pytano/ coby o sobie trzymał? Odpowiedźiał/ iáko pisze Bonáwentura S. *in vita eius Cap: 6.* Videor mihi maximꝰ peccatorum. *Trzymam to o sobie że grzesnieyszego człowieká nádemnie nie máss.* Ták żyłá y ś. Zakonnicá Gertrudá/ o ktorey ták pissą: Quoscunque enim homines vidit, sibi præferebat, eosq; meliores se iudicabat. *Ktorychkolwiek ludźi widźiáłá, káżdego z nich nád sie przekładáłá, káżdego lepszym bydź nád sie rozumiáłá.* Żył záprawdę według tey kondycyey/ dźisieyszy wielki Wyznawcá Páná Chrystusow/ Antoni ś. Był Antoni swięty cnot y nauki wielkiey/ przećie iednák y naymnieyszemu się vnizał: pokázował się prostakiem wielkim y nieukiem/ nie śmieiąc się kusić o żadną sprawę wielką. Z pewney okázyey rozkazał mu Przełożony/ żeby Bráciey powiedźiał co ku zbudowániu: począł się Swięty Antoni wymawiać wszelakim sposobem/ powiádaiąc/ iż nic inszego nie robił w Zakonie/ tylko vmywał gárnki y miski w kuchni; y że też był prostakiem y nayniesposobnieyszym nád wszytkie insze co ich tám było. Gdy iednák posłuszeństwo mierzył z pokorą/ wstąpił ná kathedrę/ y ták gorąco y wysoko kazał/ iż się wszyscy zdumieli/ iż iáko żywi takiego kazánia nie słyszeli: y oraz wielce się zbudowáli z iego pokory/ zá ktorą przez ták długi czás táił oney swoiey łáski y náuki. Toć tedy iásna rzecz/ iż Antoni swięty ná tym świecie żył żywotem podobnym żywotowi Chrystusowemu w Przenaświetszym Sákrámencie. A zátym słusznie bárzo odpráwuiemy vroczystość iego

pod Oktawę Przenaświętßeğ Sákrámentu; á obchodząc te wielką Vroczystość iego/ ſłußna też ábyſmy ſie iák naypilnieyſtáráli/ o náśládowánie wyſokich cnot iego. Co nam rácz dáć Chryſte JEzu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Dźień Swiętego IANA CHRZCICIELA, KAZANIE PIERWSZE.

Erit enim magnus coram Domino. *Luca 1.*

Bedzie bowiem wielki przed Pánem.

JE wielka to/ bydź wielkim v świátá. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namiłßy. Nie wielka mowie: bo wielkość świátowa/ imieniem tylko ſámym ieſt táka/ á nie w rzeczy ſámey. Dawid zdał ſie ſobie bydź wielkim Krolem: iákoż był wielkiego ludu Jzráelſkiego/ do piaſku morſkieğ w liczbie przyrownánego/ Monárchą: wielkimi go Pan Bog zwycięſtwy wſławił/ niezliczonymi prawie bogactwy vdárował. Pátrzćieß/ co o iego wielkośći ſam P. Bog przez Náthána Proroká mowi: Feci tibi nomen grande, iuxta nomen magnorũ, qui ſunt in terra. *Vczyniłemći imie wielkie, według imienia wielkich, ktorzy ſa ná ziemi.* Nie mowi/ vczyniłem ćie wielkim; ále mowi tylko/ dałemći imie wielkie. Toć tedy wßytká wielkość y zacność iego/ imieniem tylko á nie w rzeczy ſámey wielkośćią była. Ale daymy to/ żeby wielkość świátowa w rzeczy ſámey táka była/ poſtáremu nie ieſt ſtáteczna/ nie ma żadnego mocneğ fundámentu. Aër, powietrze/ ma te tytuły: illuſtriſſimus, clariſſimus, eminentiſſimus, ſereniſſimus. *Naiáśnieyßy, iáśnie oświecony, naywyżßy, nayświetnieyſzy.* Tymi tytułámi naywiekśi v świátá ludźie/ wielkość ſwoie tytułuią: bo ſie zowią Illuſtriſſimi, Clariſſimi, Eminentiſſimi, Sereniſſimi. Toć aëreos titulos máią: toć ich wielkośći nieſtáteczne/ bo ſłußnego fundámentu nie máiące. Ale daymy ießcze y to/ że by były ſtáteczne iákokolwiek wielkośći świátowe: poſtáreu wßelká świátowa wielkość/ bárzo ieſt máła. Wielkimi bowiem zowią ſie ludźie świátowi/ wzgledem małych. A coż to zá wielka rzecz/ bydź wielkim wzgledem małych? Do tego/ máły to świát: iákoż tedy może bydź kto wielkim/ ná małym świecie? Zwał ſie Alexánder Wielkim/ álić mu ktoś śmiejąc ſie z niego nápiſał. In puſillo nemo magnus. *Na małym, żaden wielkim bydź nie może.* Jákaż tedy wielkość ieſt prawdźiwie wielka? Wielkość/ coram Domino: to ieſt/ bydź wielkim przed P. Bogiem: to mowis ieſt prawdźiwa wielkość. Jeżeliby bowiem ten człowiek v ludźi był wielkim/ ktoryby był wzgledem wielkich Olbrzymow wielkim: Toć ponieważ Pan Bog ieſt magnitudinis infinitæ, nieſkończoney wielkośći; kto ieſt wielki coram Domino, iuż ten bydź muśi prawdźiwie wielkim. Táka zá prawdę wielkością wielkim był dźiśieyßy Pátryárchá Prorokow/ á Przeſłánieć Chryſtuſow/ Jan S. Czego ácżbym doſtáteczniedowiodł/ przytoczywßy tylko ſłowá Anyelſkie/ ktore mowi do Jácháryaßá o Janie świetym. Erit enim magnus coram Domino. Wßákże nieco ßerzey ná teráźnieyßym Kazaniu chcę pokazać/ iż Jan świety dźiśieyßy/ był magnus coram Domino, in conceptione ſua, wielkim był przed Pánem/ przy poczęciu swoim: był magnus coram Domino, in nativitate ſua, wielkim przed Pánem/ przy národzeniu swoim: magnus coram Domino, in vita ſua, wielkim przed Panem/ w żywocie swoim. Przytym pytáć ſie bede/ ieżeli też y my wßyſcy

3. Reg: 7. Cap.

Luce 1.

Gen: 32.

wſzyſcy powinni ſie ſtáráć być wielkimi przed Pánem/ y iáko. Będźie to wſzyſtko ku czci y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Iż NAprzod Jan świety był magnus coram Domino, in ſua conceptione, przy ſwoim poczęciu: obaczmy. Kiedy ſie Przenaświetſza Pánná zdumiewáłá WCieleniu Synà Bożego; kiedy to mowie zá rzecz niepodobną poczytálá/ áby oná Synà Bożego począć y porodźić miáłá; kładźie iey Archányoł Gábryel przed oczy/ Janá świętego. Et ecce Elizabeth cognata tua, & ipſa concepit filium in ſenectute ſua. *Oto* (práwi) *Elżbietá powinnowáta twoiá, y oná poczęłá ſynà w ſtárości ſwoiey.* Jákoby rzekł Archányoł: poczęłá Elżbietá Janá w żywocie ſwoim/ toć y ty pocznieſz Synà Bożego w żywocie twoim. Co to ieſt proſze? W máteryey zacności/ nie godźi ſie árgumentowáć à minori ad maius. Náprzykład. Jżebym árgumentował/ mowiąc: ieſt ten człowiek ták mocnym/ że ludźie zwyćiężyć może: toć też y Bogá zwyćiężyć może. Jżebym árgumentował: bo iż kto ludźi zwyćiężyć może/ nie idźie zátym/ że y Bogá nieſkończoney mocy zwyćiężyć może. Czemuż tedy ponieważ Jan był mnieyſzy od Chryſtuſá/ ták iednák Archányoł Gábryel árgumentuie. Elżbietá poczęłá Janá: Toć y ty pocznieſz Bogá. Nie ták árgumentował on Anyoł/ktory ſie z Jákobem páſował/ ále raczey árgumentował/ à maiori ad minus. Si contra Deum fortis fuiſti, quantò magis contra homines præualebis. *Ieżeliś* (práwi) *przećiwko Bogu był mocnym, dáleko wiecey przećiwko ludziom mocnym będzieſz.* Czemuż tedy Archányoł ták árgumentuie: Elżbietá poczęłá Janá: Toć y ty pocznieſz Chryſtuſá Bogá. O záprawdę nie pobłądźił Archányoł w dyſkurśie ſwoim. Bo áczkolwiek Chryſtus był wiekſzy nád Janá: iednák iáko do poczęcia Synà Bożego requirebatur virtus infinita, potrzebá było mocy nieſkończonego Bogá: ták do poczęcia Janá świętego z niepłodney y ſtárey Elżbiety/ requirebatur virtus infinita, potrzebá było mocy Boſkiey nieſkończoney. Záczym bárzo dobrze Archányoł Gábryel árgumentuie: Takiey mocy do poczęcia Chryſtuſowego potrzebá/ iákiey do poczęcia Janowego. Ale iuż moc Bożá ſprawiłá poczęcie Janowe: Toć ſprawi y poczęcie Chryſtuſowe. Z tego fundámentu tákim ia dyſkurſem dowodzę/ iż Jan świety przy ſwoim poczęciu/ był magnus coram Domino. Táż moc ſprawiłá poczęcie Janowe/ ktora ſprawiłá y poczęcie Páńſkie/ to ieſt/ Chryſtuſowe. Toć poczęcie Janowe/ in cauſa Efficiente, w mocy ſprawuiącey/ ieſt podobne poczęciu Chryſtuſowemu: toć Jan ś poczęty/ podobny ieſt w poczęciu/ poczętemu Chryſtuſowi. Toć y Jan świety przy poczęciu ſwoim/ ieſt magnus coram Domino, ieſt wielkim przed Pánem.

Luc. 1.

Iż też Jan świety był Magnus coram Domino, in Natiuitate, przy Národzeniu ſwoim; obaczmy. Kiedy ſie vrodźił Jan świety/ powiáda Lukaſz świety Ewángeliſtá. Et audierunt vicini & cognati eius, quia magnificauit Dominus miſericordiam ſuam cum illa, & congratulabantur ei. *I vſłyſzeli* (práwi) *ſąſiedzi y powinnowáći iey, iż vwielbił Pan miłoſierdzie ſwoie z nią, y winſzowáli iey.* Co to ieſt proſze? iż Ewángeliſtá ś. mowi/ vwielbił/ to ieſt/ wielkim vczynił Bog miłoſierdźie ſwoie/ przy Národzeniu Janá świętego: Czyli przedtym to miłoſierdźie iego wielkim nie było? Záprawdę było: bo ſie Prorok świety przed tym Národzeniem ták do Páná Bogá modli. Miſerere mei Deus, ſecundum magnam miſericordiam tuam. *Zmiłuy ſie nádemną Boże, według wielkiego miłoſierdźia twego.* Znowu tenże Prorok przyznáie/ że miłoſierdźie Páńſkie ták ieſt wielkie/ iż niebo y ziemie nápełnia. Miſericordia Domini plena eſt terra. *Miłoſierdźia Páńſkiego pełná ieſt ziemiá.* Znowu. Domine in cœlo miſericordia tua. *Páńie ná niebie miłoſierdźie twoie.* Ponieważ tedy wielkim/ bo nieſkończonym/ było miłoſierdźie Boſkie/ przed Národzeniem Janá świętego: iákoż tedy mogło bydź vwielbione/ to ieſt/ wielkim vczynione przy Národzeniu Janá świętego:

Luc: 1.

Pſal: 50.

Pſal: 32.

Pſal: 35.

go: Krotko ná to odpowiádam: iż Pan Bog przy Narodzeniu Janá ś. przyczynił miłosierdzia swoiego z tey miáry: iż przytym Narodzeniu/extraordinarium misericordiæ suæ effectum produxit, nie pospolity miłosierdzia swoiego skutek pokazał. Aby Poetowie wielkość koniá Troiáńskiego wyrázili/piszą/ iż ták był wielki/ że bramámi mieyskimi wnisć nie mogł/ musiano dla niego mury mieyskie łamáć/ y bramy dla niego rozprzestrzeniáć/ ták bárzo/ iáko potrzebowałá wielkość iego. Podobnym sposobem wielkość Janá świetego byłá ták wielka/ iż gdy do miástá tego świátá wchodził/ potrzebá było brame/ przez ktorą wnisć miał/ rozprzestrzenić. Bramá przez ktorą przychodzi człowiek sprawiedliwy ná ten świát/ iest miłosierdzie Boskie: gdyż łáská y miłosierdzie Boskie człowieká vsprawiedliwia. Tá tedy bramá/ miłosierdzie Boskie/ przy Narodzeniu Janá świetego nád zwyczay ßerzey rozprzestrzenione było. Bo Jan świety nie iákokolwiek vsprawiedliwiony został/ ále ießcze w żywocie máciersynskim. Toć tedy iásna rzecz/ iż Jan swiety przy Narodzeniu swoim/ był magnus coram Domino, był wielkim przed Pánem.

Że też in vita sua był magnus coram Domino, w żywocie swoim był wielkim przed Pánem: obaczmy. Chrystus Pan żyiąc ná tym swiecie był iásnym Słońcem: bo ták sam o sobie mowi. Ego sum lux mundi. *Iam iest swiátłością świátá.* *Ioan: 5.* A Jan świety czym był? Był tylko pochodnią goráiącą. *Ille erat lucerna ardens & lucens.* To podobno był máluczkim? podobno zgáść przed słońcem? y ták nie był magnus coram Domino, przed Pánem/ przed Słońcem? Bynamniey: nie zgáść/ y owßem sámo Słońce zdał się nieiáko ćmić. Bo Fáryzeußowie máiąc przed oczymá to Słońce sprawiedliwości/ Chrystusá/ y będąc od niego promieniámi náuki niebieskiey y cudow wielkich oświeceni; á z drugiey strony vważáiąc ostrość y dziwny żywot Janá świetego/ raczey woleli wierzyć/ że Jan świety był prawdziwym Messyaßem/ á nie Chrystus. Kiedy owo dwá großá o- *Ibidem.*

raz ludzie ná wadze ważą/ lżeyßemu cokolwiek przydáią/ áby z drugim zrownał. Ták ná wadze rozsądku ludzkiego/ gdy był Jan y Chrystus ważony/ ták bárzo Jan świątobliwością swoią ważył w rozsądku ludzkim/ iż áby był Chrystusá nie przeważył/ to iest/ áby ták byli ludzie wierzyli Chrystusowi iáko y Janowi/ potrzebá było Chrystusowi cudá przydáć. Bo ták sam Chrystus mowi v Janá świetego. Si non veniſſem, & opera non feciſſem, quæ nemo alius fecit, peccatū non haberent. *Gdybym był nie przyßedł, y cudow nie czynił, ktorych nikt insży nie czynił, grzechuby nie mieli.* Tymi słowy dał znáć Zbáwiciel/ iż áby mu było wierzono/ potrzebá mu było cudow. Janowi zás świetemu nie potrzebá było przydáwáć cudow: posłány był ná to/ vt omnes crederent per illum, áby wßyscy przezeń wierzyli: á przecie posłány był bez cudow; cudow bowiem żadnych nie czynił. Toć nie zgáśłá tá pochodnia przed słońcem: toć przy Chrystusie postáwiony był wielkim: toć był w żywocie swoim magnus coram Domino, wielkim przed Pánem. Aleć nie tylko według rozsądku ludzkiego był wielkim w żywocie swoim przed Pánem: to więkßa/ że y według rozsądku Chrystusowego był wielkim przed Pánem. Oni Cherubinowie ktorych widział Izáiaß Prorok/ wzáiemnie ná się wołáli: Clamabant alter ad alterum: Sanctus, Sanctus, Sanctus. *Wołał ieden ná drugiego: Swiety, Swiety, Swiety.* Tákci záprawdę Chrystus z Janem s. wzáiemnie ná się wołáli. Jan wołał ná Chrystusá/ żeś ty Swiety/ bo Báránek Boży: Ecce Agnus Dei. Chrystus záś wołał ná Janá/ tyś Swiety/ bo Anyoł Boży. Jan wołał ná Chrystusá/ tyś Swiety/ boś Messyaß w Zakonie obiecány. Chrystus záś wołał ná Janá/ tyś Swiety/ boś Eliaß przedemną postány. Ale słuchaymy Chryzostoma świetego. *Hom: 27. Oper: imperf:* iáko wielkim był Jan świety w rozsądku Chrystusowym. Ioannes Chriſtum glorificans, humanam illi contulit laudem; Chriſtus autem Ioanni Diuinam contulit gloriam. *Ian* (prawi) *Chrystusá* *Ioan: 1.*

wychwa-

wychwaláiąc, ludzką mu chwałę dał; Chrystus záś Ianá wychwaláiąc, Boską mu chwałę konferował. Toć tedy iuż iásna rzecz/ iż ponieważ y sam Pan Chrystus wystawia Janá świętego/ iásna mowie rzecz/ że Jan świety był w żywocie swoim magnus coram Domino, wielkim przed Pánem.

CO się tknie drugiey Części: to iest/ ieżeli też wszyscy Chrześciánscy ludzie powinni się stáráć/ áby byli wielkimi przed Pánem Bogiem/ to iest/ w cnotách świętych. Wiele iest tákich ná świecie ludźi/ ktorzy ná te quæstyą odpowiádáią/ mowiąc: Jesmy nie powinni się stáráć/ ábysmy byli wielkimi przed Pánem Bogiem/ to iest/ w cnotách świętych doskonálymi. A mowią pospolicie: A mnie co potym bydź ták świętym iáko był Jan święty/ ábo iáko był Fráncißek święty? Nie dbam bydź porwánym z Páwłem ś. do trzecie° niebá; nie zazdrosze nikomu kánonizácyey po śmierći: bede żył ták/ iáko ludźie pospolicie żyią/ dosyć mi ná tym/ bede ták żyiąc postáremu w niebie.

A ia záś ná pomieniona quæstyą odpowiádam: iż káżdy Chrześciánski człowiek/ przykładem dźisieyszeg Janá świętego/ powinien się stáráć/ áby był wielkim przed Pánem Bogiem/ to iest/ doskonálym w cnotách świętych: y ieżeli ináczey czyni/ to iest/ nie stára się ciągnąć do doskonáłości/ iest w niebespieczeństwie potępienia wieczneg. Nie ia to mowie: ále ták náucza Augustyn ś. Sæper tibi displiceat, quod es, si vis peruenire ad id, quod non es: si dixeris sufficit, perijsti. *Záwsze* (práwi) *niechći się nie podoba to, czym iesteś, żebyś mogł przyść do tego czym nie iesteś: ieżeliś rzekł, dosyć mam, zginąłes.* Jákoby rzekł Augustyn święty: A ktożeś ty iest Chrześciánski człowiecze/ ktory to gránice dárom Bożym stánowisz? A ktożes ty iest/ ktory mowisz; niechce wiecey łáski Bożey/ niechce wiecey cnot/ dosyć mi ná tey świątobliwości ktorą iuż mam/ iużem dosyć postąpił w drodze duchowney/ niech tu iuż koniec bedźie. O iáka to niepráwość! Czyli to nie iest náśládowáć one° grubego/ á oraz glupiego Krolá Xerxesá/ ktory palow kilká w wielki Ocean wbiwszy/ chćiał miedzy nimi wszytko morze zámknąć? Pan Bog serce násze wiekssze nád niebo vczynił/ y ono samy soba chce nápełnić; á ty go iáko w iedney skorupce/ w iednym serca twoiego małym kącíku chcesz ogárnąć: y tego ktorego niebá okrążyć nie mogą/ w ciásnym serca twego gośćincu chcesz ogárnąć. Czyli to rozum? Záprawde wielki nierozum. Ale ieżeli ieszcze ztąd nie dochodźisz/ iżeś powinien ciągnąć do doskonáłości/ słuchayże co sam Pan Bog do wszytkich ludźi mowi: Estote perfecti, sicut & Pater vester cœlestis perfectus est. *Bądźcie doskonálymi, iáko y Oćiec wász niebieski doskonálym iest:* á żebyście w to potráfili/ wystáwuie wam doskonałości moiey Exemplarz/ Chrystusá Synámoiego: według tego Exemplarzá/ według tey formy/ wszyscy sie spráwuycie. Nie rzekł: moiey substáncyey dwá są obrázy/ dwuch mam Synow/ ktorych ná świát z niebá posyłam: Jeden bedźie roża roskosna vkoronowány; á ten bedźie Exemplarzem Pánom wielkim/ Szlachcie/ Bogaczom: drugi bedźie ćiernieм vkoronowany; á ten bedźie Exemplarzem ludźiom podłym/ vbogim/ wzgárdzonym. Nie mowił ták: ále co? Jednego Synámam/ iednego ná świát posyłám: tego iednego zá Exemplarz wszytkim dáie/ y Krolom/ y Xiążętom/ bogátym/ y vbogim/ świeckim y Zakonnikō: wszyscy á wszyscy máią się koniecznie stáráć/ áby tego Synámoiego w doskonałości náśládowáli. Jeżeli tedy wszyscy á wszyscy ludźie/ powinni Chrystusá náśládowáć; á Chrystus był wielkich bárzo cnot. Toć wszyscy powinni się o wielkie bárzo cnoty stáráć/ toć wszyscy winni się stáráć/ aby byli magni coram Domino, wielkimi przed Pánem Bogiem.

CO się tknie trzeciey Części/ to iest/ iáko się mamy wielkiemi stawáć przed Pánem; krotko rezolwuie. Nie máß lepszego sposobu nád ten/ ktorym się stał wielkim dźisieyszy Jan święty. Náuczáią Arythmetycy/ że według nich/ O iest cyfrá/ nic z siebie nie iest; przydáne iednák ad vnitatem, ábo do inszey liczby/ tedy bárzo wielką liczbę spráwuie: Jeżeli bo-

żeli bowiem do iedney laſki przydaß iedno O, wnet vczyni dźieśieć/ ieżeli drugie/vczyni záraz ſto/ieżeli przydaß trzecie/ vczyni tyśiąc/ ieżeli czwarte/ vczyni dźieśieć tyśięcy: y tak im wiecey tych cyfer do laſki przydaß/ tym wiecey tyśięcy/á zátym wiekßa wielkość vczyniß. Tym ſpoſobem ſtał ſie wielkim przed Bogiem dźiśieyßy Jan świety. Dał mu Bog vnitatem, to ieſt/ łáſke ſwoie świętą vſprawiedliwiáiącą; ktorą názywam laſką abo vnitatem: bo iáko laſką/ vnitas, ieſt principium numeri: ták łáſką Bożą według Theologow/ ieſt principium omnis meriti, początkiem wßelkiey zaſługi. Do tey laſeczki/do łáſki Bożey/ przydawał Jan świety O, to ieſt cyfry. Pytáią go Fáryzeußowie. Tu quis es? Áż on przydáie cyfrę/ Nihil, *Nic:* bo confeſſus eſt, quia non ſum ego Chriſtus: nie ieſtem ia Chryſtuſem/ á zátym nie iedne cyfrę przydał/ ále ich bárzo wiele. Znowu go pytáią: Elias es tu? *Ieſteś ty Eliaſſem?* Rzecz/ *nic*, cyfrę przydáie. Non ſum. *Nie ieſtem.* Znowu go pytáią: Propheta es tu? *Ieſteś ty Prorokiem?* Znowu przydáie cyfrę/ Non ſum. *Nie ieſtem.* Pytáią. Quid ergo baptizas? *Czemu tedy chrzćiß?* A tu znowu przydáie nic/ cyfrę. Ego baptizo in aqua. Jákoby rzekł: Chrzeſt moy żadney mocy zśiebie nie ma. Znowu pytáią. Quid ergo es? *Cożeś tedy?* A on ná to. Ego vox. *Iam głos:* trochę páry/ zgołá nic: y táż przydáie cyfrę. Znowu mowi: *W pośrzodku was ſtánął ktorego wy nie znacie, ktoregom ia rzemyczká v trzewiká rozwiązáć nie godzien.* Ktorymi ſłowy przydał ießcze nic/ przydał cyfrę. A ták Jan świety przydáiąc co raz te cyfry/ to ieſt vpokorzenia śiebie głębokie/ przydawał co raz tyśiące świętobliwośći ſwoiey. A ták przydawániem ſtał ſie magnus coram Domino, wielkim przed Pánem Bogiem.

Tego ſpoſobu záżyway y ty człowiecze káżdy Chrześćiáński/ieżeli chceß ſtać ſie wielkim przed P. Bogiem. Dał ći P. Bog láſkę/ to ieſt gratiam ſanctificantem, łáſkę poświęcáiącą/ przydawayże do tey laſki cyfrę/ przydaway nic/wielce ſie vpokarzay. Wiedźie ćie chęć abyś ſie chlubił z dowćipu y náuki; przyday do laſki Bożey cyfrę/ trzymay o ſobie/ iżeś nic w dowćipie y náuce. Wiedźie ćie chęć/ ábyś ſie chełpił z wielkiey Fámiliey; przyday do laſki Bożey cyfrę/ rozumiey o ſobie/ iżeś ſam z ſiebie naypodleyßy człowiek. Wiedźie ćie chęć/ ábyś ſie chlubił z vrody twoiey/ z mocy/ y inßych dárow do ćiáłá należących/ przyday do laſki Bożey cyfrę/ rozumiey iżeś nic/ żeś ſłaby y ſproſny robak źiemſki. Wiedźie ćie chęć ábyś ſie chełpił z twoiego nabożeńſtwá/ z czyſtośći/ z trzeźwośći/ z miłośierdźia nád bliźnim/ z ſprawiedliwośći/ y z inßych rozmáitych cnot/ y dobrych vczynkow; przyday do laſki Bożey cyfrę/ zá nic ſie poczytay przed Pánem Bogiem/ rozumiey żeś naypodleyßy w cnotách ze wßytkich ludźi ná świećie/ trzymay to mocno o ſobie/ żeś ze wßytkich ludźi ná świećie naygrzeßnieyßy. Gdy ták te cyfry/ to ieſt/ ákty pokory świętey przydáwáć bedźieß do mießkáiącey w tobie laſki Bożey/ wielkim ſie bárzo ſtánieß przed Pánem Bogiem twoim: á bez przydawánia tych cyfer/ bárzo małym. Według Arythmetykow/ choć żadna cyfrá do láſeczki przydána nie bedźie/ ieżeli inßę liczby przydáne bedą/ wielka poſtáremu wielkość z przydawánia inßey liczby powſtánie: Według záś Miſtrzow duchownych/choćby kto do tey laſki/ to ieſt/ do łáſki Bożey/ niewiedźieć iákie liczby cnot przydawał/ ieżeli cyfer/ to ieſt/ áktow pokory nie przyda/ żadna wielkość przed Pánem Bogiem nie powſtánie. Ták náucza wielki Miſtrz duchowny Grzegorz ś. Qui enim ſine humilitate virtutes congregat, in vento puluerem portat; & vnde aliquid ferre cernitur, inde deterius excæcatur. *Kto* [práwi] *bez pokory cnoty zgromadza, ten ná wiatr proch noſi, ktory mu nie tylko żadnego pożytku nie przynieśie, ále go też záślepi.* Tegoż y drugi Miſtrz duchá Caſſianus náucza. Nullo modo poterit in anima noſtra virtutũ ſtructura conſurgere, niſi prius iacta fuerint in corde noſtro veræ humilitatis fundamina. *Żadnym* [práwi] *ſpoſobẽ w duſſy náſſey cnot budowánie nie powſtánie, ie-*

Homil. 1. in Euang.

Lib. 12. Inſtit. c. 30.

Homil: 1. ſuper Miſſus eſt.

nie, ieżeli wp
dźiwey pokor
bedźie. Tego
Sine humili
RIÆ placu
lis non fui
Sanctus no
ry (práwi)
Boguby ſie by
korna nie by
Duchá Swie
wy dáie zná
wyżßa cnot
Pánem Bo
Stáraymyß
ákty pokory
przez ákty p
ſtárać bedźi
dy tego ſerd
Rzeczeß
świecie o p
bowiem św
zá nikczemn
zá głupich l
ią: musieli
kámi zoſtá
bydź chćiel
Cnotliwi l
ſie z pokor
ſzaniu; n
ludźi świ
potrzebá.
kiedy y on
świátowa
my ſie prze
duchowna
iáśnie to
cze. Czáſ
ſie z ptaßę
kokoßką bl
mowie/że
bedąc/ ták
baczki mál
nymi ſie ż
po powiet
lowił. V
wiedźiał
bráćie iáſ
mieſem kt
doſtáieß/
gim ſtole
wielkiego
pokoiu ni
ie; y pod
kować teg

nie, ieżeli wprzod w sercu náßym, prawdziwey pokory fundament założony nie będzie. Tegoż zdánia iest y Bernat ś. Sine humilitate nec Virginitas MARIÆ placuisset: Si MARIA humilis non fuisset, super eam Spiritus Sanctus non requieuisset. *Bez pokory* (prawi) *ani Pánieńßtwo MARYEY Bogu by ßie było podobało: gdyby była pokorna nie była, nigdyby była spoznieniem Ducha Swietego nie zostáła.* Tymi słowy dáie znáć Doktor swiety/ iż y naywyższa cnotá bez pokory/ wielkim przed Pánem Bogiem nikogo nie vczyni. Stáraymyßsie tedy iáko naypilniey o ákty pokory swiety; inaczey ieżeli ßie przez ákty pychy o świátowa wielkość stárać będziemy/ przyidzie ten czás/ kiedy tego serdecznie żálować będziemy.

Hom: 1. super Missus est.

Rzeczeß. Trudno to v nas ná świecie o pokore ßie stárać: Ludzie bowiem świátowi śmieią ßie z tákich/ zá nikczemnych/ boiáźliwych/ y owßem zá glupich ludzi/ pokornych poczytáią: musielibyßmy wßyscy Zákonnikámi zostáć/ gdybyßmy pokornymi bydź chcieli. Ná to ia odpowiadam. Cnotliwi ludzie świátowi/ nie śmieią ßie z pokornych/ y owßem ich wielce ßanuią; ná złych záś y niezbożnych ludzi świátowych/ reßpektować nie potrzebá. Przyidzie bowiem ten czas/ kiedy y oni/ iż ßie stárali o wielkość świátowa/ żálować będą: y my/ żeßmy ßie przez pokore stárali o wielkość duchowna/ weselić ßie będziemy. Obiáßnie to iednym Apologiem/ y skonczę. Czáßu iednego iáßtrzab vragał ßie z ptaßeczká máluczkiego/ ktorego kokoßzką blotną zowiemy: vragał ßie mowie/ że ßobie w kolorze podobnym będąc/ ták był nikczemny/ że tylko robaczki máluczkie po ziemi zbieral/ y onymi ßie żywił/ á o inße ptaßętá lepßze po powietrzu latáiące niedbał/ áni ich lowił. Ná to mu ten ptaßek odpowiedział: nie maß ßie z czego miły bráćie iáßtrzabie chelpić/ że ßie cudzym mießem ktorego z praca po powietrzu dostáieß/ karmiß: ia ßie tym tu vbogim ßtołem ná ziemi kontentuiąc/ wielkiego pokoiu záżywam: ty záś y pokoiu nie maß/ bo co żywo ná ćie bie; y podobno do tego przyidzie że żálować tego będzieß/ iż ßie cudzym żywiß. To rzekßy/ rozßtáli ßie z sobą. Predko potym iáßtrzab/ gdy chłopkowi iednemu golębie poiadł/ vchwycony/ zábity/ y z wysoká ná pußtkách dla przykładu drugim záwießony został. Trochilus, to ießt/ on ptaßeczek maluczki/ obaczywßy wißącego iáßtrzaba/ przyleciał/ y pocznie mowić: o moy mily bráćie iáßtrzabie/ iákoć było lepiey po ziemi robaczkami ßie żywić/ aniżeli po powietrzu latać; żyłbyß był ießcze/ á teraz ták mizernie wßytkoß z żywotem vtráćił/ y ßromotnie iáko złodźiey ná tych pußtkách wißiß. Jáßtrzab/ ießt człowiek świátowy y pyßny; trochilus, to ießt ptaßeczek máluczki/ błotna kokoßzká názwány/ ießt człowiek bogoboyny y pokorny. Jáßtrzab tedy to ießt człowiek pyßny/ lata po powietrzu/ to ießt po tym świecie/ łapa honory/ tytuły tego świátá/ iáko iákie ptaßki; nábywa tytułow/ Generoßus, Magnificus, Perillußtris, Illußtris, Illußtrißimus, Reuerendißimus, Serenißimus: będzie miał drugi tytułow sámych kilká wierßow. Pokorny záś człowiek robaczkámi ßie ziemßkimi karmi/ to ießt/ vważa/ iż ießt iednym ziemßkim robaczkiem/ ießt iednym prochem/ y zgołá niczym przed Máießtatem Boßkim/ o wyßße tytuły niedba/ honorámi gárdźi/ y owßem przed nimi vćieka. Jáßtrzab tedy/ to ießt człowiek świátowy/ z pokornego ßie nie raz śmieie/ y mowi: O nikczemny człowiecze/ czemuż ßie też o ßie nie ßtaraß/ czemu też wyżey nie lataß/ czemu ßie o godności y vrzędy ná świecie nie ßtaraß? Otoś tego godzien/ otoś to zasłużył/ oto młodßi/ podleyßi nád cię/ ná vrzędách ßiedzą; oto ßą zacni/ y wielcy v świátá/ á tys w pogárdzie v wßytkich. A pokorny świátowemu co ná to? Ja (prawi) w kącie ßiedząc/ y vrzędu żadnego nie máiąc/ máłą ßie rzeczą kontentuię/ y da mi káżdy pokoy: á ty honory y wielkości świátowe łowiąc/ o iáko wiele maß zazdrości/ nienawiści/ co żywo ná ćie bie/ kracze; á co wiekßa podobno tego kiedyś ná Sądzie Boßkim żálować będzieß. To ták pokorny świátowemu/ tu z nim ná świecie żyiąc/ odpowiáda. A po śmierći co mu też mowić będzie? O záprawdę/ gdy człowiek pokorny y bogoboy-

Hom: 7. in Euang.

Lib: 10. Illustr: 6. 32.

nie, ie-

goboyny obaczy iáſtrzabá/ to ieſt pyſznego człowieká/ z láſki Bożey zlupionego/ ránámi grzechow zeßpeconego/ w cnoty wielce vbogiego/ z podźiwieniem mowić będźie: O nießczęśliwy iáſtrzabie/ ná cożći ſie teraz przydadzą one prace y kłopoty twoie? ná co one wielkośći świátowe/ bogáctwá/ ktoreś lowił? Przeßło to/ vſtáło to wßytko/ á ty nieboże bez cnoty/ bez láſki Bożey/ bez Bogá/ w ogniu piekielnym zoſtáwáć ná wieki będźieß. O iákoć było lepiey robaczkámi ſie żywić/ to ieſt/ mizerya y podłość twoię záwßze vważáć/ y ták ſie poniżáć/ y ták wielkośći przed Bogiem nábywáć. Otoż Chrześćiánie Namilßy/ nie bądźmy iáſtrzabámi/ ále máluczkimi ptaßeczkámi: nie ſtáraymy ſie przez pyche o wielkość przed świátem/ ále z dźiśieyßym Janem świetym/ ſtáraymy ſie przez pokorę o wielkość przed Pánem Bogiem. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień Swiętego IANA CHRZCICIELA, KAZANIE WTORE.

Quid putas puer iſte erit? *Lucæ 1.*
Co rozumieß, co to żá dźiećie bedzie?

JEſt zwykli ludźie dźieciom ſkárbow swoich powierzáć y zlecáć. Chrześćiánie w ChRyſtuśie Namilßy. A owßem własnych ſkárbow dźiećinnych/ nie zwykli im w moc dźiećinną dáwáć. Jáko y ſam Doktor Narodow Páwel świety náucza. Quanto tempore hæres paruulus eſt, nihil differt á ſeruo, cum ſit Dominus omnium; ſed ſub tutoribus & actoribus eſt vſq; ad præfinitum tempus à Patre. *Poki dźiećie dźiećięciem, nic nie ma, choć ieſt Pánem wßytkiego: ále pod mocą y władzą opiekunow ieſt, áż do czáſu od Oycá zámierzonego.* Pan Bog záś iáko widze/ ináczey czyni: iuż on y naymnieyßym dźiećiom ſkárbow swoich Boſkich nieoßácowánych chętnie konkreduie. Niechce tu o inßych dźiątkách mowić; temu dźiśieyßemu dźiećięćiu Janowi Swietemu/ o iáko drogich depozytow swoich Boſkich powierzył! Nieoßacowány ieſt depozyt láſką Bożą/ nieoßácowáne ſą kleynoty Virtutes infuſæ, fidei, ſpei, & charitatis, wiáry/ nádźieie/ y miłośći; tákże cztery cnoty ktore ſie zowią Virtutes cardinales; nie mniey kośztowne kleynoty/ śiedm dárow Duchá Przenaświetßego. Tych wßytkich pomienionych depozytow swoich Boſkich/ powierzył Pan Bog temu dźiśieyßemu dźiećięćiu Janowi świetemu. Powierzył mu láſki swoiey świetey: bo go ießcze w żywoćie máćierzyńſkim poświęćił. Antequã exires de vuluâ ſanctificaui te. *W przod niżeliś wyßedł z żywotá mátki twoiey, poświęćiłem ćie* Powierzył mu cnot świetych wlanych/ y dárow Duchá świetego: bo te pospolićie z láſką Bożą vſprawiedliwiáiąca człowiekowi dáne bywáią. Tych ſkárbow ſkutki czuiąc ći pokrewni Janá świetego/ pytáli ſie między ſobą. Quis putas puer iſte erit? *Co to* (práwi) *żá dźiećie bedzie?* Nie czytam/ żeby ſobie rezolwowáli te Queſtyą: Wiec ia rezolwować tę Queſtyą ná teráźnieyßym Kazániu będę/ iuż nie in futuro, ále in præterito: y pokaże/ że iſte puer, fuit fidelis depoſitarius depoſitorũ Dei, to dźiećie było wiernym pokłádnikiem/ ábo ſtrożem pomienionych ſkárbow Boſkich. Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowánu náßemu.

JŻ Jan świety był fidelis depoſitarius, był wiernym ſtrożem pomienionych ſkárbow Boſkich ſobie powierzonych: táßim dowodzę dyſkur-

ſem. We-

sem. Według Juryſtow *Parag: Si res depoſita &c.* tá ieſt oſobliwa obligácya depoſitarij, to ieſt tego/ v ktorego kto ſkárby ſwoie ſkłáda; żeby oddał rzecz też właśnie/ ktorą v niego złożono/ á przytym non detritam, nec in aliquo deteriorem factam, żeby oddał namniey nienáruſzoną. Ale ták ieſt/ iż Jan świety przy śmierći ſwoiey/ oddał Bogu też właśnie łáſkę Boſką/ ktorą wźiął od niego w żywocie mácierzyńſkim/ oddał też cnoty właśne. Toć tedy Jan świety był fidelis depoſitarius depoſitorum Dei, był wiernym ſtrożem ſkárbow Boſkich/ ſobie powierzonych.

Iż Jan świety naprzod dochował Bogu y oddał eandem numero gratiam, też właśnie łáſkę/ ktorą naprzod wźiął od niego in ſua prima iuſtificatione, przy ſwoim pierwſzym vſpráwiedliwieniu: ták to pokázuie. Wiele bywa tákich ludźi/ ktorzy vmieráiąc/ oddáią Bogu łáſkę/ ále non eandé numero, quam in prima ſua iuſtificatione acceperũt, licet eandem ſpecie: nie tę mu łáſkę właśnie oddáią/ ktorą przy ſwoim pierwſzym vſpráwiedliwieniu wźieli; bo tę przez grzech śmiertelny/ ktorego ſię kiedy dopuśćili/ vtráćili. Táki był Dawid/ táki Piotr/ táka Mágdálená/ ták y wiele inſzych/ ktorzy otrzymawſzy łáſkę Bożą/ grzechu ſię śmiertelnego dopuśćili. Toć ten P. Bogu dochował y oddał gratiam eandem numero, też właśnie łáſkę ktorą był wźiął przy ſwoim pierwſzym vſpráwiedliwieniu/ ktory nigdy śmiertelnie nie zgrzeſzył. Ale ták ieſt/ iż Jan świety/ nigdy ſię grzechu śmiertelnęg nie dopuśćił: bo był ieſzcze w żywocie mácierzyńſkim/ według Thomaſzá świętego Doktora Anyelſkięg vtwierdzony w láſce Bożey/ ták/ iż śmiertelnie zgrzeſzyć nie mogł. Toć tedy Jan S. dochował Bogu/ y oddał mu eandem numero gratiam, też właśnie łáſkę/ ktorą wźiął od Páná Bogá przy pierwſzym ſwoim vſpráwiedliwieniu.

Iż też oddał non detr[illegible]am, non deteriorem factam, namniey nie zeſpecona: ták dowodzę. Grzechámi powſzednimi bywa duſzá/ á zátym niemáko y láſká Boża w niey zeſpecona/ to ieſt/ nie vczczona. Ták ábowiem o duſzy náucza *S. Laurentius Iuſtinianus.* Porrò licet veniale delictum, ſe perpetrante, æternæ mortis nequaquã facit reum; maculat nihilominùs animam, feruorem charitatis minuit, potentiam animæ in bonis operibus debilitat, retardat à gloria, & ſæpè fit peccati mortalis occaſio. *De grad: perfect: Cap: 1.*

Choć (práwi) *powſzedni grzech, wiecznę śmiercią człowieká nie zábiia, ſpráwi iednák duſze, goracośći miłośći vmnieyſza, śiły duſze do dobrych vczynkow watli, od chwały zátrzymawa, y często ſtáie ſię grzechu śmiertelnego okazyą.* Ale ták ieſt/ iż o Janie świętym piè eredi poteſt, quod nec venialiter peccauerit, pobożnie wierzyć możemy/ że áni powſzednie zgrzeſzył. Toć tedy trzymáć pobożnie możemy/ iż Jan świety odał Bogu łáſkę/ iákoby non deteriorem factam, namniey nie zeſpecona. Iż nabożnie trzymáć możemy/ że Jan świety y powſzedniego grzechu nigdy ſię nie dopuśćił; náucza z inſzymi Doktorámi powáżny *Abulenſis.* Ależ y z oſtrożnośći/ ktorą ſię ſtrzegł Jan S. grzechu powſzedniego/ tegoż dochodźić możemy. Ták ábowiem Kościoł świety o iego oſtrożnośći w dźiśieyſzym Hymnie śpiewá:

Antra deſerti teneris ſub annis,
Ciuium turmas fugiens, petiſti:
Ne lœui ſaltem maculare vitam
Famine poſſes.

Wiek twoy o Ianie ledwie co kwitnieie,
A iuż wybiegaſs z świátá w puſte knieie,
Zebyś nie vpadł w ludzkie grzechu złośći
Y z vłomnośći.

W tey wiernośći mamy záprawdę wſzyſcy Janá świętego pilnie według możnośći náſzey náśládowáć: otrzymawſzy łáſkę Bożą przy náſzym vſpráwiedliwieniu/ nigdy iey przez ćieſzki grzech trácić nie mamy. Nie mamy iey trácić przez grzech śmiertelny/ áni dla żadnego dobrego/ áni dla żadnego złego doczeſnego. Iż nie mamy trácić/ dopuſzczáiąc ſię grzechu śmiertelnego/ dla żadnego dobrá doczeſnego; ták pokázuie. Wiekſza rzecz ieſt dáleko y odrobiná łáſki Bożey/ niżeli wſzytek świát/ według nátury ſwoiey: á zátym wiekſza rzecz ieſt niż wſzytkie dobrá ná świecie. Ták ábowiem náucza

Thomaß świety Doktor Anyelski. 2. *Part: Quæst: 113. Arti: 9. ad 2.* Bonũ gratiæ vnius, maius eſt quàm bonum naturæ totius vniuerſi. *Dobroć* (práwi) *iedney łáſki Bożey ieſt wiekſza, niżeli dobro wßytkiego świátá według natury iego.* Ꝛdáie tego Doktor świety przyczyne: Bo (práwi) dobro łáſki/ czyni człowieká vczeſtnikiem náſtury Boſkiey; dobro záś wßytkiego świátá według ſwego przyrodzenia/ nigdy tego nie dokaże. Jeżeliż tedy y naymnieyßze dobro łáſki Bożey/ dáleko ieſt wiekßze y zacnieyßze/ niżeli dobro wßytkiego świátá: toć choćby kto człowiekowi dawał wßytkie złotá y ſrebrá wßytkiego świátá/ wßytkie pieniędzy milliony wßytkiego świátá/ wßytkie inne bogáctwá y doſtátki wßytkiego świátá; choćby mu dáwał kto wßytkie honory/ wßytkie roſkoßy/ ktorych wßyſcy ludźie ná świećie záżyli y záżyć mogą; nie ma ſie iednák człowiek dla tego wßytkiego y iednego grzechu śmiertelnego dopußczáć/ przez ktory tráći láſke Bożą. O Boże moy iákośmy od tákiey powinney rezolucyey dálecy! kiedy nie dla wßytkiego złotá y ſrebrá y bogactw wßytkiego świátá/ nie dla wßytkich honorow y roſkoßy; ále podczás dla márnego zyſku/ dla krotkiey ćiáłá náßego roſkoßy/ dla máłego honoru/ ſrogich ſie grzechow/ przez ktore tráćiemy łáſke Bożą/ dopußczamy. Záwſtydźi ná Sądźie Bożym złość náße y ſámo Pogáńſtwo. Wſpominaią Hyſtorye/ iż Lykurgus obrány był Krolem tą kondycyą/ ieżeli brát iego vmieráiąc potomká męſkiey płci w żywocie Małżonki ſwoiey nie zoſtawił. Krolowa tedy złośliwa/ zápomniawßy wrodzoney przeciwko potomkowi ſwoiemu miłości/ niewiedząc ießcze czyli męßczyzne czyli białą płeć w żywocie ſwoim noſi/ do Krolá owego nowo obránego ták nápiſáłá. Krolu Naiáśnieyßy/ brzemienna ieſtem/ wieß bárzo dobrze/ iż ieżeli męßczyzne noße/ ten ci męßczyznę berło z ręki y koronę z głowy twoiey odbierze: ieżeli tedy o ſobie rádzić chceß/ oto ia mam trunek ieden/ ktory wypiwßy zgłádze potomká ktorego noße/ czym krolеſtwo twoie ná wieki vgruntuie: o to ćie tylko proße/ ábyś ná mie ſłużebnice twoie pámiętał/ ktora dla ciebie krwi moiey własney nie przepußczam. Ten liſt Lykurgus przeczytawßy/ wielkim ſercem ták Krolowey odpiſał. Sine Regina, vt viua ſoboles in vitales auras prodeat, ſiue ea maſculus ſiue fæmella fuerit, nihil me moratur. Nunquã deerunt media (ſi nobis ita videbitur.) è medio tollendi. *Zániechay* (práwi) *tey rzeczy o Krolowa, niech żywy potomek ná świát wynidzie, bądź będzie męßczyzná, bądź niewiáſtá, nie trudno mi go będzie (będzieli ſie ták zdáło) znieść z tego świátá.* Potym iáko ſkoro vrodźił ſie ſynaczek/ wźiął go záraz Lykurgus ná ręce ſwoie/ y zánioſł do Senatu/ y przed wßytkim ludem przykrywßy go purpurą Krolewſką/ rzecze: Domini (inquit) viuat iuſtitia, viuat fidelitas: En Rex veſter, ego ſolùm me eius profiteor clientem, & ſubditum. *Pánowie* (práwi) *niech żyie ſprawiedliwość, niech żyie wiernośc! Oto Krol wáß, otom ia tylko ſługa y poddány iego.* Pátrz Chrześćiáński człowiecze/ ten Pogánin nie znał práwego Bogá/ nie miał łáſki Bożey/ ktoraby przez grzech vtráćił/ nie wiedźiał żeby grzechem Bogá dobroći nieſkończoney obrażał; dla ſámey tylko pięknośći przyrodzoney cnoty/ niechćiał ſie dla otrzymánia wßytkiego bogátego krolеſtwá/ y iedne° grzechu dopuśćić/ zezwalaiąc ná zgłádzenie onego dźiećiećiá. Cożty nießczęśliwy ná Sądźie Bożym rzeczeß: ktory znaß przez wiárę práwego Bogá/ wieß iż przez grzech tráćiß łáſke Bożą/ ktora ieſt nád wßytko dobro tego świátá wiekßa/ wieß iż grzechem obrażaß nieſkończoną dobroć Boſką: á przećie nie tylko dla otrzymánia krolеſtwá bogáte°/ ále częſtokroć dla iednego máłego zyſku w pieniądzách/ w máiętności/ dla iedney krotkiey roſkoßy/ grzechu ſie przeciwko Bogu twoie° dopußczaß. Nie czyn tego dla Bogá/ ále przykłádem dźiśieyßego Janá świete° dochoway w ſobie ſkárbu łáſki Bożey/ ktora Bog w dußy twoiey złożył.

A nie tylko przykłádem Janá S. ieyże łáſki ktoraſmy od Páná Bogá wźieli/ iemu wcále dochowywáć mamy; ále też mamy dochowywáć/

Epiſt: 42. ad Henricũ Archidu: Seno:

non deteriorem factã, namniey nie oßpecona. Grzechámi powßednimi/ kto ſie ich dopußcza/ ßpeći nieiáko co ieſt z miego/ ſamego Páná Bogá. Ták ábowiem mowi Bernat ś. Singuli illiciti motus animi mei, ſunt quædam in te DEVS conuitia: vt puta iracundiæ motus, in manſuetudinẽ tuam; inuidiæ, in charitatem; turpitudinis, in caſtitatẽ; & innumera his ſimilia, quæ de cænoſo lacu prurientis pectoris mei, etiã nunc inceſſanter ebulliunt: inundantes & impingentes in ſerenitatem præfulgentis vultûs tui. *Kázde* (práwi) *nieporządne poruſzenia ſercá moiego, ſą nieiáko o Boże moy twoie zelżywośći: poruſzenie do gnieuu, lży łáſkáwość twoie; poruſzenie do zazdrośći, lży miłość twoie; poruſzenie do lubieżnośći, lży czyſtość twoie; y niezliczone inſze tym podobne poruſzenia, ktore z błotniſtego ieziorá ſercá moiego vſtáwicznie wypadáią, naiá nieyſą twarz Máieſtatu twoiego ßpeca.* Jeżeli vedy ſámego Páná Bogá grzechámi náßymi powßednimi nieiáko ßpećimy: toć y łáſkę Bożą/ ktora ma quoddam eſſe Diuinum, ieſt nieiáko coś Boſkie°/ grzechámi powßednimi nieiáko ßpećimy. Czego iż czynić nie mamy/ tákim obiáśniam podobieńſtwẽ. Gdyby Mátká ſpráwiłá coreczce ſwoiey ßáte bárzo koßtowną/ ná ktoraby wydáłá wßytke máietność ſwoie/ tak/ żeby ſie prawie dla oney ßáty ze wßyſtkiego wynißczyłá. Co rozumiecie/ czyliby nie źle czyniłá oná coreczká/ gdyby w oney ßáćie ledá ná ławie prochem vkurzoney ſiádłá/ namniey ná to nie reſpektuiąc/ áby ßáty oney prochem nie vkurzyłá? Czyliby ießcze gorzey nie czyniłá/ gdyby komu plugáſtwem zmázánemu/ dotykáć ſiebie dopuśćiłá? Czyliby ießcze gorzey nie czyniłá/ gdyby ſámá dobrowolnie w błoto/ w ßáćie oney nie záwinąwßy ſie/ áni ßáty ochrámiąc/ weßłá? Przyznaćie wßyſcy/ żeby to bárzo źle czyniłá/ nie ßánuiąc ßáty od kochánej mátki ták drogą ſobie ſpráwioney: miáłáby ráczey z káżde° mieyſcá/ ná ktorymby vśieść miałá/ proch zetrzeć/ ábo káżde mieyſce kobiercem łákim/ áby ſie iey ßáta nie zeßpeciłá/ chcdogo przykryć: miáłáby nie tylko nie dopußczáć ſie dobrowolnie dotykáć komu ſplugáwionej/ ále też miáłáby od nieg iáko naybárziey vciekáć: nie tylkoby nie miałá w błoto ſamá dobrowolnie wchodźić/ aleby też miałá zdáleká bárzo wßelkie błoto miiać. Mátká náßá CHRYSTUS IESVS, Pan y Zbáwićiel náß/ ſpráwił nam bárzo koßtowną ßatę/ łaſkę Bożą: ta ſie bowiem zowie w Ewángelſkey świętey veſtis nuptialis, ßatá godowa. O iáko nam drogo ſpráwił tę ßatę! Wydał ná nią wßytkę máietność ſwoię/ to ieſt zdrowie ſwoie/ kupił ią zá krew ſwoię przenadrożßą ná Krzyżu/ y kupiwßy obłoczy nas w tę ßatę przy vſpráwiedliwieniu náßym; iáko nas tego Wiárá świeta Kátholicka náucza. Kiedy vedy człowiecze w tey ßácie/ w łáſce Bożey bedąc/ vśiedźieß ná tákim mieyſcu/ gdźie grzechow powßednich nierozmyślnie dopuśćić ſie możeß/ źle to bárzo czyniß: á kiedy ießcze z tym człowiekiem/ ktory ieſt grzechámi ſplugáwiony konwerſuieß/ y iego ſie plugáſtwy/ to ieſt/ grzechámi/ dla nieoſtrożnośći twoiey máżeß/ ießcze gorzey czyniß: á kiedy ießcze ſam dobrowolnie/ rozmyślnie/ w błoto grzechow chodźiß; á ktoż iuż wypowie/ iáko to bárzo źle y głupie czyniß! Maß raczey chronić ſie wßeláktego prochu/ to ieſt/ wßeláktiey okázyey do grzechu powßedniego: maß raczey vciekáć przed kompánią/ grzechámi powßednimi ſplugáwiona: maß miiáć z dáleká wßelko zabáwę/ wßelką pracą/ choć y naypożyteczniey ßą; i maß ſie chronić vrzędu y nayzacnieyßego/ kiedy nie możeß tey zábáwy/ tey prace/ tego vrzędu ſpráwowáć/ bez dopußczenia ſie grzechow powßednich: maß zgołá raczey wßytko złe cierpieć ná tỹ świecie/ niżeli Boſki ten depozyt/ to ieſt łáſkę Bożą/ deteriorẽ, nieiáko zeßpecona P. Bogu twoiemu oddáwáć.

POwtore: iż Jan świety dochował w cále drugiego ſkárbu Pánu Bogu/ to ieſt/ cnot świetych wlánych; dowodze tak. Czytam w Piśmie świętym w Xiegách Sędźiow/ iż Sámſon chcąc popalić y znißczyć wßytkie zbożá Filiſtyńſkie/ poymał trzyſtá lißek/ y vwiązawßy v ich ogonow głownie ogniſte/ rozpuśćił po ich polách one lißki/ y tak znißczył/ popalił wßytkie zbożá. Tego ſpoſobu Iud: 15.

Epiſt: 42. ad Henricũ Archiẽ: Sẽno:

zážywa na nas czart przeklety/ chcąc popalić/ wyniszczyć w nas wszytkie zboża/ od Bogá w dussách nászych posiane/ to iest cnoty świete: tym liszkom/ to iest/ namietnościom/ pożądliwościom nászym/ dodáie pokusámi swoiemi/ pochlebstwy swoiemi/ ogniá/ to iest popędliwości do złego. Czegożby tedy potrzebá/ áby te liszki nie popalili/ y nie zniszczyły w człowieku tego zboża/ cnot świetych? Záprawdę potrzebá te liszki trzymáć/ áby w pola swawolnie nie wybiegały/ to iest/ potrzebá ie mártwić postámi/ włosiennicámi/ pracámi/ niedospániem/ y inszymi mortyfikácyámi. Ták czynił Apostoł Páwel swiety. Castigo corpus meum, & in seruitutem redigo. *Karze ciáło moie, y z niewolam.* A czemuż? Ne fortè cùm alijs prædicauerim, ipse reprobus efficiar. Jákoby rzekł: zálecam inszym cnoty świete/ ábym ich tedy sam nie vtracił/ mártwie ciáło moie. Ale ták iest/ iż dźiśieyszy Jan Swiety Krzćićiel/ trzymał bárzo ścisłe liszki/ to iest namiętności y pożądliwości swoie. Ták ábowiem o Janie świetym pisze Bernat swiety. Quanta sublimitas in conuersatione fuerit, non est currentis linguæ volubilitate differendum, sed Euangelicæ dignitatis cõprobandum eloquio. Ioannes (inquit) habebat vestimentum de pilis camellorum, & zonam pelliceam circa lumbos, esca autem eius erat locusta, & mel syluestre. Rigida vestis, & durissimis hispiditatibus contexta, rigore squallifero corpus afficit Patriarchæ, carnemque tenerrimam, immatura districtio, disciplinæ feritate coarctat; teneros artus & sacratiori Spiritu superfusos, continuò quassat longitudo martyrij. Castigato ventri, & diuturnâ maceratione distento, ignota fuit varietas ferculorum, nec introiuit in os eius, quod gulam eius alliceret, suffarciret ventrem, stomacho blandiretur. *Wysoka Ianá Swietego świątobliwość, nie wymowi, nie wymowá ięzyká ludzkiego, ále powagi Ewángeliey Swietey ma opowiádáć. Ian (prawi) miał szátę z włosiá wielbłądowego, to iest, włosiennicę; pásem sie skorzánym opasał,*

1. Corint. 9. Cap.

Serm. de S. Ioanne Baptista.

potrawy iego była szárańca, y miod leśny. Gruba suknia, y ostrymi kosmáćinámi przeszyta, ostrością trapiłá Pátryárche świetego: ciáło iego miękkie, ściśle karánie mártwiło; młode członki, y duchem świętym polane, długie bárzo męczeństwo trapiło: nie znał żołądek iego vstáwicznym postem zdręczony, rożności potraw, nie weszło w vstá iego, coby do zbytku przychęcáło, coby żywot nádało, coby żołądkowi pochlebiło. Toć tedy Jan świety dochował Bogu wcále tego drugiego depozytu/ to iest/ cnot świętych y dárow Duchá świętego/ ktorych mu Pan Bog z nieskończoney dobroći swoiey powierzył.

W my Chrześćiánie Namilszy/ gdy przy vsprawiedliwieniu nászym powierzy nam Bog tych depozytow swoich Boskich/ to iest cnot świętych/ y dárow Duchá świętego: mamy sie wszelákim sposobem stáráć/ ábysmy ich wcále Bogu nászemu dochowali. Vmartwieniem namiętności y pożądliwości nászych/ záchowáne bywáią (iákom iuż powiedźial) cnoty świete; mamy tedy postámi/ włosiennicámi/ dyscyplinámi/ niedospániem/ y inszymi mortyfikácyámi mártwić iáko naypilniey ciáłá nász̄e. Wiecey rzekę: dla obrony cnot świętych/ mamy y zdrowia nászego nie żałować/ y owszem śmierć sámę/ gdy ich ináczey obronić nie możemy/ mamy podeymować. Ták vczynił ieden wstydliwy Młodźieniaszek. Wspominaią Hystorye/ iż około Roku Páńskiego 921. kiedy Pogánie woiowali Hiszpánią/ dostał sie Krolowi Pogáńskiemu w zakładźie zá pewną osobę młodźieniaszek dźiwnie vrodźiwy/ ná imię Pelágius: ktorego wdźięczną vrodą Krol niewierny zrániony bedąc/ nástępował ná czystość iego niepokaláną/ pochlebiał/ prosił/ grożił; ále mężny młodźieniaszek przy cnoćie czystości/ sobie od Bogá powierzoney stoiąc/ vżyć sie w tym nie dał. Moca tedy Krol ná niego nástępuie. A on co? broni sie/ nie płáczem iáko dźieći/ nie krzykiem iáko niewiásty/ nie wołániem iáko boiáźliwi: ále dźiecińá we czternastym roku/ przećiwko Krolowi tilkadźieśiąt tysięcy woyská máiącemu/ mężnie sie porwie/ pieśći go w gębę mocno v-

derzy/

derzy/ mowiąc: Czemu ty niezbożny wßeteczniku/ chceß mi wydrzeć/ czego mi dáć nie możeß? czemu depozyt naywyżßego Krolá Bogá moiego/ cnotę czystości/ chceß mi odebráć? czemu Oblubienice Chrystusowey śmieß sie dotykáć? Nie mam nie mam oręża/ ktorymby ći sie bronił/ co mogę/ to czynię: brodeć te wytárgam/ pięściámi ćie zbiię/ á Bog ćie zá mie potym dostatecznie skarze. Wiedźiał zápewne ten świety Młodźieniáßek/ iż go Krol zá to porwánie sie ná osobę Krolewską okrutnie zábić miał/ iákoż ták záraz vczynił/ bo go nożyczkámi żeláznymi kráiać roskazał/ á potym ná stuczki rozsiekáć/ y potỹ w rzekę wrzucić: wiedźiał mowie ten młodźieniáßek/ że go to potkáć miało/ á przećie wielkim sercem dla obrony depozytu Boskiego/ cnoty czystości świętey/ podał sie dobrowolnie ná srogie męki y katownie/ krwią swoią/ śmiercią swoią/ bronił cnoty świętey/ iáko drogiego depozytu Boskiego. O Boże moy/ iáko wielu záwstydzi ná Sądźie Bożym ten Młodźieniáßek! Ten dla obrony cnoty czystości/ wßytkich delicyi krolewskich y iego podárunkow odstąpił: á teraz o Boże moy/ iáko iest wiele tákich/ ktorzy dla ledá pochlebstwá/ dla ledá podárunku/ dla ledá pogrozki/ cnoty czystości odstępuią. Ten dla cnoty czystości podał sie ná katownie y ná okrutną śmierć: á teraz choćby drugi mogł postem/ włosiennicą/ dyscyplina/ y inszymi mortyfikácyámi vskromić ciáło swoie/ y ták cnotę czystości záchować; á przećie mu y te mále rzeczy bárzo ciężkie/ niechce nimi bronić depozytow Boskich/ cnot świętych. O ktoż wypowie/ iáka tákiego przed Bogiem konfuzya czeka! Zebyśmy tedy ná táką nie przyßli konfuzyą/ chćiejmy martwić namiętności/ y pożądliwości nászę/ dla záchowánia cnot świętych: y ieżeli ie nam kto z ludźi chce wydźierać/ bronmy ich/ y przećiwko naywiększey osobie ná świecie. Godźi sie bowiem w tákiey okázyey/ gdy sie cnotá iná≈czey obronić nie może/ godźi sie mowie porwáć/ y ná osobę nayzacnieyßą. Pisze *Thomas Cantiprat*: iż w iednym mieście przyßłá do niego ná mieyscu Biskupim bedącego/ iedna dźiwnie piękney vrody Pánienká/ proßąc go z wielkim płáczem o miłosierdźie. On sie temu że ták bárzo płácze/ záđźiwiwßy: pyta dlaczegoby płakałá? Odpowie z wielkim wzdychániem: Ja nießczęśliwa niewiástá/ Káplánami iednego/ ktory sie niewstydliwie o czystość moię kusił/ vderzyła/ dałám mu w gębę/ áż sie krwią oblał: álić oto Duchowni do Rzymu mi iść po rozgrzeßenie każą/ co ná mię iest rzecz bárzo trudna. Vśmiechnął sie *Thomas Cantipraten*: y rzecze: vsłuchaßli Pánno rády moiey/ czyli nie? Odpowie: bárzo rádá vslucham. Ná to on rzecze. Rádzeć/ y owßem roskázuięć/ kiedykolwiek do ćiebie przystąpi w tákiey okázyey bądź prosty Káplan/ bądź Prálat y naywiększy; gdy go iná≈czey pozbyć nie możeß/ day mu pięść w gębę/ choćbyś mu y zęby wßytkie wybiłá/ choćbyś mu y oczy wydrapáłá/ namniey tym nie zgrzeßyß/ á záty żadney klątwy nie popádnieß: nie tylkoć do Rzymu po rozgrzeßenie chodźić nie potrzebá/ ále áni do prostego Káplaná. Godźi sie bowiem y pięśćią/ y kiiem/ y żeláżem/ bronić tego depozytu Boskiego/ cnoty czystości/ y przećiwko naywyżßey osobie ná świećie. Tymi słowy dał znáć ten wielki Biskup/ iż depozytow Boskich/ to iest/ cnot świętych/ wßelákim sposobem cále Bogu nászemu według woli iego świętey dochowywáć mamy. A záTym iużem pokazał/ co to było zá dźiećie Jan Swięty: pokazałem mowię że był wiernym strożem depozytow/ ábo skárbow Boskich. Chćiejmyß go skutecznie náśládować/ zá pomocą Páná Bogá nászego: ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Lib: 2. Cap: 80.

Ná Dźień Swiętych Apostołow PIOTRA Y PAWŁA,

KAZANIE PIERWSZE.

Glorioſi Principes terræ.
Chwalebne Xiążęta ziemie.

Słowá ſą w Antyphonie Kościelney/ o dzi-
śieyßych Apostołach położone.

SWiećimy dniá dźiśieyßego dzień Męczeństwá Wielkich Xiążąt Apostolſkich/ Piotra y Páwłá. Chrześćiánie w Chrystusie Namilßy. A czemuż to proße powołał Chrystus ná Apostolſtwo Piotrá? Venite post me, faciam vos fieri piſcatores hominum. *Podźćie zá mną, á ſprávie to, że ſie ſstániećie rybołowámi ludźi.* Obrał potym tegoż Piotrá Chrystus P. Papieżem/ vczynił go potym naywyżßym Kościołá swoiego Páſterzem. Paſce oues meas. *Páś* (práwi) *owce moie.* Kánonizował potym Chrystus Piotrá świętego/ mowiąc: Beatus es Simon Barlona. *Błogoſłáwiony ty Symonie Bár Ioná.* A przećie Kościoł ś. nie świeći z vroczyſtośćią áni powołánia ná Apoſtolſtwo/ áni wybránia ná Papieſtwo/ áni Kánonizácyey Piotrá ś. Tákimże ſpoſobem porwány był Páweł świsty do trzećiego niebá: Scio hominem in Chriſto, ante annos quatuordecim, raptum vſq; ad tertium cœlum. *Znam* (práwi) *człowieká, przed lat czternaſtá, porwánego áż do trzećiego niebá.* Był ieńże Apoſtoł vczyniony naczyniem wybránym do noßenia liquoru naykoßtownieyßego/ to ieſt/ imienia Páná JEzuſowego. Vade Anania, quoniam vas electionis eſt mihi iſte, &c. *Idź* (práwi) *Ánániaßu, bo ten mi ieſt naczyniem wybránym, áby noßił Imię moie narodom, &c.* Promowowány był ieńże Apoſtoł ná Doktorſtwo wßytkich narodow. Ták ábowiem śpiewa Kościoł świety: Petrus Apoſtolus & Paulus Doctor Gentium, ipſi nos docuerút legem tuam Domine. A przećis Kościoł ś. nie świeći z vroczyſtośćią/ áni tránſlácyey/ przeniesienia Páwłá ś. do trzećiego niebá/ áni obránia iego ná naczynie imienia Chrystusowego/ áni promocyey iego ná Doktorſtwo. Cóż to mowić ieſt/ że ſámo tylko Męczenſtwo tych wielkich Xiążąt Apoſtolſkich Piotrá y Páwłá/ z wielką dźiśieyßą vroczyſtośćią świeći? Czyli to podobno Męczeństwo ich/ to ieſt cierpienie dla Chrystusá/ było nád wßytkie ich prærogátywy zacnieyße? Ták ieſt Chrześćiánie Namilßy. Męczeństwo ktore dla miłośći Chrystusowey ći Apoſtołowie podieli/ było nád wßytkie ich pomienione prerogátywy zacnieyße/ naywiecey ich vczyniło glorioſos. Pokaże to ná teráźnieyßym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Matt: 1.

Ioan: 21.

Matt: 16.

Actor: 9.

2. Cor: 12.

COſie ſtánie naprzod godności Apoſtolſkiey/ do ktorey był powołány Piotr S. Pewna rzecz/ iż tá godność iego byłá wielka prærogátywá. Apoſtołowie bowiem Swieći byli miniſtri & diſpenſatores, byli ßáfárzámi táiemnic Bożych/ byli ſędźiámi wßytkiey źiemie/ byli świátłámi wßytkiego świátá/ byli Kázнodźieiámi Ewángeliey świętey/ byli fundámentámi Kościołá Bożego/ byli nayśliczнieyßymi gwiazdámi wieńcá Krolowey niebieſkiey/ byli pokoiowymi Krolá niebá y źiemie/ byli Mistrzámi wßytkich wiernych/ byli bramámi Rádu niebieſkiego/ byli Hetmánámi ßczęśliwymi wßytkiego woyſká wybránych Páńſkich/ byli gubernatorámi wielkiego okrętu Kościołá Bożego/ byli nayważniße Xiążętá niebieſkiey Hierárchiey/ byli roſkázuiącymi naturze/ Elementom/ dyablom/ chorobom/ náwet y ſámey śmierći. Ták ábowiem náucza Auguſtyn świety. Dedit eis poteſtatem ſuper naturam, vt eam curarent; ſuper dæmones, vt eos euerterent; ſuper elementa, vt illa

Dan: 3.

Serm: de Apoſtol:

immu-

immutarent; super mortem, vt eam contemnerent; super Angelos, vt corpus Domini consecrarent. *Dał im* (prawi) *moc nád nátura, áby leczyli; nád szátány, áby ie wyganiáli; nád żywioły, áby ie odmieniáli; nád smiercią, áby nią gárdzili; nád Anyoły, áby ciáło Páńskie poświacáli.* Jednym tedy słowem/ wielka to była Piotrá S. prærogátywá/ bydź Apostołem Páńskim.

Aleć ia bespiecznie mowie: iż to większa y chwalebnieyßa była w Piotrze Swietym/ cierpieć ná tym świecie dla miłości Chrystusowey/ niżeli Apostołem bydź. Słuchayćie o tym nie mnie ále Chryzostomá świętego. *Hom: 8. in Cap: 4. Epist: ad Ephes:* Vinctum esse propter Christum, illustrius est, quàm siue Apostolum, siue Doctorem, siue Euangelistam esse. *Związánym* (prawi) *bydź dla Chrystusá, zacnieyßá iest, niż bydź bądź Apostołem, bądź Doktorem, bądź Ewángelistą.* A dowodźi tego pomieniony Chryzostom święty. Krol (prawi) Nábuchodonozor/ widząc cud wielki/ iż ogień srogi troygá dźiatek nie spalił/ stał sie nieiáko Apostołem/ Káznodźieią/ opowiádáiącym nieskończoną moc Bogá żywego: y wysłał vniwersał po wßytkim Krolestwie swoim/ przykázuiąc/ áby nikt nie śmiał złorzeczyć Bogu Sydrachowemu/ Misáchowemu/ y Abdenágowemu. Placuit ergò mihi prædicare signa eius, quia magna sunt; & mirabilia eius, quia fortia. *Dan: 3.* *V podobáło mi sie* (prawi) *opowiádáć Bogá tego cudá, bo są wielkie; y dźiwy iego, bo są mocne, &c.* A czemuż przecie ten Krol nie otrzymał zapłáty Apostolskiey/ ponieważ ták iáko drugi Apostoł opowiádał wßechmocną rękę iego? Nie inßa záiste tego przyczyná/ tylko tá: że w tym opowiádánu żadnego prześládowánia/ żadnego sprzeciwienia nie cierpiał: że sie dlatego powiádánia nie wdał w niebespieczeństwo żywotá/ nie podiął dlatego żadnego Męczeństwá. Toć tedy zasługá Apostolska/ zapłáte swoie bierze od cierpienia dla Chrystusá: toć cierpienie dla Chrystusá iest zacnieyße/ nád prærogátywę Apostolską.

Co sie tknie drugiey prærogátywy Piotrá Swietego/ to iest Papiestwá iego/ ábo raczey Wikáryistwá Chrystusowego ná ziemi: A tá zaprawde godność iego była bárzo wielka; gdyż Wikáryego Chrystusowego czczą Xiążętá/ Krolowie/ Cesárze/ Monárchowie wßyscy Chrześciáńscy/ iego nád sobą zwierzchność przyznawáią; á gdy przynamniey nogę pocáłuią/ za osobliwy to sobie fawor poczytáią.

A przecis ia bespiecznie mowie: że zacnieyßa rzecz iest dáleko/ ná tym świecie dla miłości Chrystusowey cierpieć/ niżeli bydź Papieżem y Wikáryem Chrystusowym. Bo powiedźcie mi co iest zacnieyßego/ czyli bydź Pánem skárbow Krolewskich/ czyli tylko bydź ßáfárzem ich: Bez wątpienia przyznácie/ iż większa iest bydź Pánem ich/ ániżeli ßáfárzem. Coż iest proßo zá powinność Papieská Wikáryego Chrystusowego: Záiste tá: bydź ßáfárzem skárbow niebieskich/ pozwaláiąc Odpustow/ rozgrzeßáiąc od grzechow &c. Jemu bowiem powiedźiano: Tibi dabo claues Regni cælorum: tobie dam klucze Krolestwá niebieskiego/ ábyś nimi y odmykał y zámykał niebo/ iákoć sie bedźie naylepiey zdáło. A ták iest Papież ßáfárzem skárbow niebieskich. A cierpiący záś dla miłości Chrystusowey ná tym świecie/ czym iest: Jest Pánem skárbow niebieskich. Ták ábowiem Chrystus sam mowi: Beati qui persecutionem patiuntur propter iustitiam, quoniam ipsorum est Regnum cælorum. *Matt: 16.* *Matt: 5.* *Błogosłáwieni ktorzy prześládowánie cierpią dla sprawiedliwości, bo ich iest Krolestwo niebieskie.* Nie mowi: bo ich bedźie Krolestwo niebieskie/ ále iest/ rzeczą sámą. Toć y nád Papieżá zacnieyßy iest cierpiący co dla miłości Chrystusowey. Swiátowi ludźie poiąć tego com rzekł nie mogą: ále prawdźiwi słudzy Boży rozumieią y wiedzą/ iż inßym srzodkiem nie przyidą do Krolestwá niebieskiego/ tylko przez cierpienie dla Chrystusá. Marcellus Rzymiánin ták był złączył Kościoł Cnoty z Kościołem Honoru/ iż nie mogł wnisć nikt do Kościołá Honoru/ tylko przez Kościoł Cnoty. Słudzy tedy Boży wiedzą o tym/ że takżo Bog vczynił: cierpienie dla Chrystusá z Kro-

Sermo: de Apostol:

sá z Krolestwem niebieskim tak zie-
dnoczył/ ze nikt nie wnidzie do Kro-
lestwa niebieskiego/ nikt nie bedzie Pá-
nem iego/ tylko przez cierpienie dla
Chrystusá. Tak abowiem naucza Pá-
Roman: 8 wel swiety. Si compatimur & con-
glorificabimur. *Iezeli z Chrystusem
cierpieć bedziemy, z Chrystusem krolo-
wać bedziemy.*

Hieronim swiety pisząc do Dá-
maza Papiezá/ chce mu wszytkiego do-
brego życzyć w liscie swoim: iákoż
tedy pisze? To podobno tak: Niech ci
Oycze swiety Bog życzá zdrowia ná
dluzsze latá/ niech ci szczęści ná tym
wysokim vrzędzie twoim/ niech ci sie
wszytko według mysli dzieie. Nie tá-
kiego nie pisze/ nie życzy mu pomie-
nionych rzeczy. Ale co? Życzy mu á-
by go widział ná wzor Piotrá swie-
tego vtrzyżowánego. Ták bowiem
do niego pisze. Ita te alius cum Pe-
tro cingat. *Ták cie niech drugi opáše,
iako y Piotrá.* A coż to prosze zá życzli
wość taka? Gdyby teraz przyiaciel
przyiacielowi życzliwy tak pisał: Ży-
czeć żeby cie ná szubienicy zawieszono/
życzeć żeby cie ná kraćie żelázney vpie
czono/ życzeć żeby cie z skory oblupio-
no. A ktoby tak piszącego zá glupie-
go nie poczytał? Toć tedy y Hiero-
nim swiety nie do rzeczy pisze/ kiedy
tak do Dámazá Papiezá mowi: życzeć
tego/ żeby cie ná krzyżowey szubienicy
záwieszono. Aleć ia powiádam/ że to
bárzo mądrze Hieronim swiety pisze.
Wiedział bowiem to/ co y wszyscy pra-
wdziwi studzy Chrystusowi wiedzą/ iż
to iest naywyższe dobro ze wszytkich ná
swiecie/ cierpieć dla miłości Chrystu-
sowey: y przeto mu niczeg̃ innego nie
życzy/ tylko tego naywyższego dobrá.
Podobny Hieronimowi swietey był
Sixtus Papiez/ ktory cieszył zostáia-
cego ná swiecie Wawrzyncá swiete°.
A iákoż? To podobno mowi: Nie
frásuy sie synu/ pomnie ná Papie-
stwo wstąpisz/ Wikáryem Chrystuso-
wym będziesz: nic takiego nie mowi:
Ale co? Po trzech dniách cięższe meki
cierpieć będziesz niżeli ia cierpię/ okru-
tnieyszą śmiercią zginiesz/ niżeli ia. O
iáko to dziwne pocieszenie! Kiedyby
kto choremu rzekł: nie frásuy sie/
wnetże ná cie boleści wielkie bárzo ná-
stąpią/ teskliwosć y smutek wielki ná
cie przyidzie/ wszytkie twoie wnetrz-
nosći rwáć sie w tobie będą: y tak mi-
zerną śmiercią w ciężkich bolesciach
vmrzesz. O iákoby to biedne było tego
chorego pocieszenie! A czemuż prze-
cie Sixtus swiety tak Wawrzyncá ś.
cieszy? Nie mowi/ Papiezem po mnie
będziesz; ale ráczey mowi/ srogie meki
po mnie dla P. Chrystusá cierpieć bę-
dziesz. Nie inszą tego przyczyną tylko
zá/ że to dáleko wiekszé dobro cierpieć
dla Chrystusá/ aniżeli bydź Papiezem.

Co sie tknie trzeciey Prærogáty-
wy Piotrá swietego: Kánonizácya
tákże iego od Chrystusá/ była bárzo za-
cna: kiedy kogo po smierci kánoni-
zuią/ tak go bárzo tym czczą że wiecey
ná świecie czcić nie mogą. A coż kie-
dyby ieszcze kogo zá żywotá kánoni-
zowano: o ktoż wypowie/ iákoby go
tym wielce vczczono. Ponieważ tedy
Chrystus Piotrá swietego ieszcze zá
żywotá iego kánonizował/ mowiąc:
Beatus es Simon Bar Iona. *Błogo-* Matt: 16.
sławiony ty Symonie Bár Ioná. Toć go
ta Kánonizácya wielce Chrystus
vczcił.

A przecie ia mowie: iż nád ta
Kánonizácya Piotrá swietego za-
cnieyszą była Kánonizácya iego/ kto-
rego kánonizowano dlatego/ że cier-
piał dla miłości Chrystusowey. Do-
wodząc tego pytam: Kiedyby Krol vi-
czynił iednego poddánego Szlachci-
cem bez żadnych zasług iego z szcze-
rey tylko łáski/ y fáworu swoiego:
drugiegoby vczynił nie z szczerego fa-
woru/ ále dla zasług iego krwáwych.
Ktoryby proszę z tych dwuch był za-
cnieyszy? Przyznacie wszyscy że ten/
ktoremuby Szlachectwo dla zasług
iego krwáwych konferowano. Ale
ták iest/ że kiedy Chrystus Pan káno-
nizował Piotrá swistego zá żywotá/
mowiąc: Beatus es Simon Bar Io- Ibidem.
na. *Błogosławiony ty Symonie Bár-
loná:* kánonizował go wten czás
z łáski y fáworu swego/ á nie z zasług
iego: bo lubo Piotr swisty wyznał
przedtym: Tu es Christus Filius Dei
viui. *Tyś iest Chrystus Syn Bogá żywego:*
iednák tym niezásłużył błogosławień-
stwá; boć też y czárći to wyznawáli/
á przecie błogosławieństwá nie dosta-

pili.

Matth: 5. pili. A kied
dla miłości
kánonizowá
qui persecu
iustitiam, q
gnum cæl
*prześládowán
ści, bo ich iest*
ten czás z sw
kánonizowá
cnieyszy był
niżeli kiedy
kánonizowe

C O si
włá
Prærogáty
niebá porn
była præro
ktorych D
czás Páwel
ná Bogá
to że wedlu
iásnie istno
nábył naiás
wiádomość

A prze
cnieyszá to
porwánym
ziemia/ y t
wiele krzyn
niebá trzec
táiemnice
mowie/ ál
mowi: N
Homil: 12. in Epistol. ad Coloss. lum, quod
quod in
non ita be
ineffabili
cula sustin
cum illum
cælum rap
cula. *Ni
Páwłá pocz
ni, iáko go z
do więzien
nie ták go
słyssał dzin
szczęśliwe
okowy cier
wánia do t
tego, że d*
Raznowu
Si quis
quid sic q
minum i

pili. A kiedy Piotr Swiety cierpiał dla miłości Chrystusowey/ y tak był kánonizowány/ onymi słowy: Beati qui persecutionem patiũtur propter iustitiam, quoniam ipsorum est Regnum cælorum. *Błogosławieni którzy prześládowánie cierpią dla spráwiedliwości, bo ich iest Krolestwo niebieskie:* iuż ná ten czás z swoich zaslug krwáwych był kánonizowány. Toć tedy daleko zacnieyszy był cierpiąc dla Chrystusá/ ániżeli kiedy był od niego tu ieszcze żyiąc kánonizowány.

Matth: 5.

CO sie tknie Prærogátyw Páwlá Swietego: Pierwsza iego Prærogátywá była/ iż był do trzeciego niebá porwány. Wielka to záiste była prærogátywá: bo według niektorych Doktorow/ widział ná ten czás Páwel Swiety iásnie istność Páná Bogá Wszechmogącego. A day to że według niektorych nie widział iásnie istności Boskiey: przecie tám nábył naiásnieyszey y naydoskonálszey wiádomości Boskiey.

A przecie ia powiádam: iż zacnieysza to była w Páwle świetym porwánym bydź dla Chrystusá do wieźienia/ y tám bydź okowánym/ tám wiele krzywd cierpieć; ániżeli bydź do niebá trzeciego porwánym/ y tám táiemnice Boskie słyszeć. Nie ia to mowie/ ále Chryzostom świety ták mowi: Non ita beatum dico Paulum, quod in paradysum raptus, atq; quod in carcerem est coniectus: non ita beatum æstimo, quod verba ineffabilia audiuit, atque quod vincula sustinuit: non ob id adeò beatum illum prædico, quod in tertiũ cælum raptus est, atque propter vincula. *Nie ták (prawi) zá szczęśliwego Páwłá poczytam, że był do Ráiu porwány, iáko go zá szczęśliwego poczytam, że był do więzienia dla Chrystusá wrzucony: nie ták go zá szczęśliwego poczytam, że słyszał dziwne niebieskie rzeczy, iáko go zá szczęśliwego poczytam, że dla Chrystusá okowy cierpi: nie ták go sławie dla porwánia do trzeciego niebá, iáko sławie dlatego, że dla Chrystusá więzienie cierpi.* Matt: 16. Homil: 12. in Epistol. ad Coloss.

A znowu tenże Doktor świety mowi: Si quis Christum diligit, is nouit quid sit quod dico: si quis erga Dominum insanit [vt ita dicam] & ardet, is nouit quæ sit vinculorum virtus; hic vtique prius habebit optime datum, vincula ferre propter Christum, quàm cœlos habitare. *Ieżeli (prawi) kto Chrystusá miłuie, ten rozumie co mowie: ieżeli kto względem Páná, (że ták rzekę) szaleie, y miłością przeciwko niemu goreie, ten zna co to więzienie cierpieć dla Chrystusá; y ten raczey sobie obierze dla miłości Chrystusowey więzienie cierpieć, ániżeli z Chrystusem w niebie krolować.* A ia rozumiem/ iż gdyby Anyołowie błogosławieni mogli czego prágnąć/ niczegoby inszego nie prágnęli/ tylko cierpieć dla Chrystusá; y z ochotą odstąpiliby ná czás onego błogosławieństwá wiecznego/ żeby tym czásem mogli cokolwiek dla miłości Chrystusowey cierpieć. A żeby sie to komu nie zdała rzecz niepodobna/ tákim to obiáśniam sposobem. Wielka łaskę Bog pokazał według Pisma świętego Eliaszowi y Enochowi/ kiedy ich do Ráiu przeniosł. Ale coż tu proszę w tym zá fawor? czyli piękniey szy w roskoszách y obfitszy w delicyách ziemski Ray/ niżeli niebieski? Czyli lepsza rzecz dusszy z ciałem bydź złączona/ ániżeli z Bogiem? Zá prawdę bynamniey. Czyli tedy nie lepieyby było tym Prorokom/ dług náturę umieráiąc zápłácić/ iáko y inśi Swięci/ y ták záraz do iasnego onego widzenia BOGA nieskończonego przyść/ y w onym sie morzu słodkości Boskiey ponurzyć: aniżeli przez ták wiele tysięcy lat/ od onego błogosławieństwá wiecznego/ od niebieskiey Oyczyzny/ od towárzystwá z Swietymi Páńskimi/ od onych niewypowiedzianych roskoszy niebieskich bydź oddalonymi/ w iednym tylko świátá tegó tácíku przebywáiąc. Záprawdę kiedy stan w którym teraz Eliasz y Enoch zostáią/ stosować będziemy z stanu błogosławionych Páńskich w niebie; stan błogosławionych Páńskich/ stan teraźnieyszy tych Prorokow świętych/ przechodzi. Bo błogosławieni Páńscy/ iuż są w oyczyźnie/ ći záś ná wygnaniu: oni iuż w stolu Krolewskiego w niebie siedzą/ y wesela Bárankowego zażywáią; ći ieszcze głodni sama sie nádzieią karmią: oni iuż do portu szczęśliwie przypłynęli/

ći ie-

ći ießcze ná wyspie / choć bárzo weso-
ley/mießkáią/ießcze przez to morze ży-
wotá śmiertelnego náwigácyey czekáią-
c. W czymże tedy záwisł ten fawor
Boski/ ktory pokazał Eliaßowi y E-
nochowi/przenoßąc ich do Ráiu? Zá-
prawde nie w czym inßy/ tylko w tym/
iż zá czásu Antychrystá przyidą/y znim
wowuiąc/meczenstwo dla miłośći P.
Chrystusowey podeymą. To ßcześćie
ich tak wielkie bedźie/ iż cierpienie dla
Chrystusá przez kilká godźin/nágrodźi
im to ßcześćie/ktoreby ich było potká-
ło/ gdyby byli Bogá przez ták wiele
tysiecy lat/ iásnie w niebie z drugimi
Swietymi widźieli: skoßtowánie
kielichá Chrystusowego/ to iest/ cier-
pienie dla niego/ nágradza pożywánie
niebieskiey oney mánny/ przez wiele
tysiecy lat. O Boże moy/iáka to iest
wielka zacność dla miłośći Chrystu-
sowey cierpienia! ták wielka/ że iey
sámá chwałá niebieska nieiáko vstepu-
ie. Czyli nie widźicie/ iż zá iedno kro-
tkie ná tym świećie dla Chrystusá v-
cierpienie/ wielką chwałe w niebie o-
trzymuiemy? Jákoby to krotkie vcier-
pienie/ (suppositâ gratiâ & acceptio-
ne DEI) wiekßey wagi było/ niżeli
chwałá oná niebieska. Tak bowiem y
sam Páwel swiety náucza. Momen-
taneũ & leue noſtræ tribulationis,
æternum gloriæ pondus operatur
in cœlis. *Krociuchne* (práwi) *y leku-
chne náße vcierpienie, wieczna chwałe
niebieska ludziom w niebie ſprawuie.*
Toć tedy iásna rzecz/ że wiekßa to y za-
cnieyßa prærogátywá Páwlá świetego/ iż dla miłośći Chrystusowey cier-
piał/ ániżeli tá/ że był do trzećiego nie-
bá záchwycony.

Co ſie tknie drugiey prærogáty-
wy Páwlá świetego: był Páwel świe-
ty vas electionis, był naczyniem wy-
bránym do noßenia Imienia JEzu-
sowego po wßytkich Narodách. Zá-
prawde y tá prærogátywá była bárzo
wielka. To bowiem naczynie było Bo-
gu bárzo mile/ iż dla niego / iáko náu-
cza Hieronim świety/ przepuśćił Pan
Bog ziemi nieplodney / kámienistey/
zley/ to iest/pokoleniu Beniáminowe-
mu; ktore dla ſtráßne° grzechu Gibá-
átydow / zgładzone / znißczone cale
bydź miało. Iż bowiem widźiał Bog
iż ſie Páwel świety z tego pokolenia
miał vrodźić / przepuśćił dla niego
temu pokoleniu. Zacne to było naczy-
nie: bo o nim mowi świety Bernat
Serm: 1. huius Feſt: Vas dignum, &
cœleſtibus ferculis repletum, de quo
& ſanus eſcam, & infirmus accipiat
medicinam. *Naczynie godne, y nie-
bieſkich potraw pełne, z ktorego y zdrowy
pokarm, y chory lekárſtwo bierze.* Wy-
żey ießcze poſtępuie Chryzoſtom świe-
ty/mowiąc *Homil: 18. ad Roma:* A ſtra
quædam cùm fierent, admirabãtur
Angeli: hunc verò DEvs ipſe ad-
miratus eſt dicens; Vas electio-
nis, &c. *Kiedy gwiazdy niektore ſtworzo-
no, zacności ich dzinowáli ſie Anyołowie:
ále kiedy to naczynie Páwłá S. vczyniono,
ſam ſie Bog zacności iego dzinował, mo-
wiąc:* Vas electionis: *nie iákiekolwiek
to naczynie, ále wybráne.* Bywáią bo-
wiem naczynia/ alia in honorem, a-
lia in contumeliã, niektore dla czći/
á niektore dla zelżywości/niektore dla
podłych / niektore záś dla nayprze-
dnieyßych liquorow. Páwel świety
był naczyniem dla nayprzednieyßeğ ze
wßytkich liquorow/ to iest/dla Imie-
nia JEzusowego: o ktorym Duch
świety mowi: Oleum effuſum no-
men tuum. *Oley* (práwi) *wylány Imie
twoie.*

1. Corint. 15. Cap.

Rzecze kto: Nie tylko Páwel S.
ále też y inśi/ nośili y noßą Imie JE-
zusowe miedzy ludźmi: Toć tedy
nośić Imie JEzusowe przed ludźmi/
nie iest wielka Páwłá S. prærogáty-
wá. Ná to ia odpowiádam: Nie iest
człowiek ná to vformowány od natu-
ry/ áby co nośił/ ále do czego inßego
iest ſtworzony: y że co podczás nośi/
trafunkiem ſie mu to przydáie. Ale
naczynie z vmyſłu ná to od rzemieśl-
nika bywa zrobione/ żeby co w ſobie
zátrzymało/y ono nośiło. Aczkolwiek
tedy wiele ludźi nośi Imie JEzuſo-
we/iednák trafunkiem ſie im to przy-
dáie: do czego bowiem inße° wiecey
dáleko ſercá swoie obracáią. Ale Pá-
wel świety nośił Imie JEzuſowe iá-
ko naczynie ná to wybráne/ ná to v-
robione: ták/ iż ſie do czego inßego nie
przydał/tylko do tego; do niczego in-
ßego ſercá swoiego nie obracał/ tylko
do tego sámego. Druga: Kiedy czło-

Matth: 7.

Matt: 25.

1. Petri Cap: 4.

wiek iáki co
ſam ſie moc
noßeniu rzą
śiebie ſie nie
od kogo inß
wa. Takći
JEzuſowe/
ſie rußáią/
wiádáią Jm
zumu swoie
Páwel świe
iáko naczyn
ſam ſobą n
ſed gratia
rzekł: Nie
zuſowe/ nie
ia dobrze cz
poruſza/ m
byłá prærо
że był naczy
zuſowe.

A ia p
iego dla mi
ßę było nád
bránym: d
był Páwel
ſtuſowey n
to było nie
Jmis Jezu
czne y koßt
ſłodkie win
bie: ſáme ſ
dy kontent
ludźi/ wiel
noßą nayſ
ßym ſmák
ále ieśli nie
zuſowey/ t
dy kontent
ná Sadźie
in nomine
leć vſłyßą
vobis, nel
wam, nie z
gdyby był
we/ á nie c
śći JEzu
pláty zá t
iásna rzecz
co dla mi
bydź nacz
dza tego
Si expro
ſti, beati
ieżeli noś

wiek iáki co nośi / à ſeipſo mouetur, ſam ſie moca ſwoią rußa/ ſam ſie w noßeniu rządźi: ále naczynie ſámo z ſiebie ſie nie rußy/áni ſobą rządźi/ ále od kogo inßego rußone y rządzone bywa. Takći záprawde noßą inſi Jmie JEzuſowe/ale noßą iáko ludźie/ ſámi ſie rußáią/ ſámi ſobą rządzą: bo opowiádáią Jmie JEzuſowe według rozumu ſwoiego/według śił ſwoich. Ale Páwel świety nośił Jmie JEzuſowe iáko naczynie: bo ſie ſam nie rußał/ ſam ſobą nie rządźił: Non ego autẽ, ſed gratia DEI mecum. Jakoby rzekł: Nie ia opowiádam Jmie JEzuſowe/nie ia náwracam Narody/nie ia dobrze czynie; ále łáſką Bożą mnie poruſza/ mnie rządźi. Wielka to tedy była prærogátywá Páwłá świetego/ że był naczyniem noßącym Jmie JEzuſowe.

1. Corint. 15. Cap.

A ia przećie mowie: iż ćierpienie iego dla miłośći Chryſtuſowey/zacnieyßе było nád to/ iż był naczyniem wybránym: dowodzę tego ták. Gdyby był Páwel świety dla miłośći Chryſtuſowey nie ćierpiał/ ná nic by mu ſie to było nie przydáło/ chocby był nośił Jmie Jezuſowe. Noßą bydleta ſmáczne y kośztowne potrawy/ noßą przeſłodkie winá/ ále komu inßemu nie ſobie: ſáme ſie tylko trocha śiáną y wodą kontentować muſzą. Ták/ wiele ieſt ludźi/ wiele ieſt Káznodźieiow/ktorzy noßą nayſłodßе Jmie Jezuſowe/ inßym ſmákuią/ opowiádáią/ ſławią: ále ieśli nić nie ćierpią dla miłośći Jezuſowey/ trocha ſie tylko śiáną y wodą kontentować muſzą: mowić będą ná Sądźie Bożym: Domine nonne in nomine tuo prophetauimus? Ależ vſłyſzą odpowiedź: Amen dico vobis, neſcio vos. *Záprawdę mowie wam, nie znam was.* Toć y Páwel S. gdyby był tylko nośił Jmie JEzuſowe/ á nie ćierpiałby był nic dla miłośći JEzuſowey / wieczneyby był zapłáty zá to nie otrzymał. Toć tedy iáſna rzecz/ iż zacnieyßа to ieſt ćierpieć co dla miłośći Chryſtuſowey/ niżeli bydź naczyniem wybránym. Potwierdza tego náuká ſwoią Piotr świety. Si exprobramini in nomine Chriſti, beati eritis. Pátrzćie/ nie rzekł: ieżeli nośić Jmie Jezuſowe będźiećie; ále rzekł: ieżeli wzgárdzeni y vcrapieni będźiećie dla Jmienia JEzuſowego/ błogoſławieni będźiećie. A czemuż? Quoniam, quod eſt honoris, gloriæ, & virtutis Dei, & qui eſt eius Spiritus, ſuper vos requieſcet. Jákoby rzekł: Będźiećie záżywáć wßelkiego dobrá/ ktore ſie w tym Jmieniu zámyká: nieprzyiaćiele wáſi będą rozumieć/ że wam krzywdę czynią/ á w rzeczy ſámey czćić was y chwalebnymi czynić będą.

1. Petri Cap. 4.

Co ſie tknie náoſtátek trzećiey prærogátywy Páwłá świetego/ to ieſt/ Doktorſtwá iego względem wßytkich Narodow. A tá prærogátywá była bárzo wielká: bo áczkolwiek Piotr ś. będąc Doktorem Zydowſkim/ budował budynek Chryſtuſowi; iednák ná gotowym fundámencie/ to ieſt/ ná náuce Prorokow świetych: náuczał bowiem lud Zydowſki Bogá znáiący/ Piſmo święte przyimuiący/ Meſſyaßá czekáiący. Ale Páwel świety nowe fundámentá zakłádáć muśiał: bo náuczał Narody Pogáńſkie/Bogá iednego nie znáiące/ Piſmá ś. nie przyimuiące/ nieśmiertelnośći duße nie przyznáiące/ ná kßtałt niemych beſtyi żyiące. Zátym wielká to iego prærogátywá była/że tákich ludźi trudnych do poięćia prawdy Chryſtuſowey / był wielkim Doktorem.

Matth: 7.

Matt: 25.

A ia przećie mowie: że to w Páwle świętym wiekßa była/ćierpieć dla miłośći Chryſtuſowey / ániżeli bydź Doktorem Narodow. Dowodzę tego z ſámeyże Páwłá świętego náuki/ ktory do Timotheußá piſząc / táko mu dáie inſtrukcyą. Prædica verbum, inſta opportunè, importunè, in omni patiẽcia & doctrina. Pátrzćie/ wprzod kładźie Pawel świety ćierpliwość/ niżeli náukę; dáiąc znáć/ iż potrzebnieyßа rzecz ieſt y zacnieyßа/ ćierpieć dla Chryſtuſá / ániżeli náuczáć. A znowu tenże Páwel ś. nie chełpi ſie z tego że nauczał/ ále ſie chełpi z tego/ że dla miłośći Chryſtuſowey ćierpiał. Mihi autem abſit gloriari, niſi in Cruce Domini noſtri IEsv Chriſti. *Nie day tego Boże, ábym ſie miał z czego inßego chełpić, tylko z ćierpienia dla Iezuſá Páná moiego.* Czemu ſie dźiwuiąc Chryzoſtom ś. *de Laud: S. Pauli,*

2. ad Timot. 4. 6.

Ad Galat: 6. Cap.

mowi ták: Liuoribus quasi quibusdam coronis gloriabatur, tribulationibus vt delicijs vtebatur, squallore carceris, vt paradysi amænitate gaudebat. *Ránámi* (práwi) *iáko drogimi koronámi szczycił sie, vtrapienia iáko roskosnych delicyi pożywał, przykroici więzienia, zá Ráyskie vćiechy poczytał.* Toć tedy iuż iásna rzecz/ iż ponieważ Męczeństwo dla Chrystusá/ ktore podieli dźiśieyśi wielcy Apostołowie/ większe y zacnieysze iest/ nád wszytkie insze prærogátywy Apostołow świętych: iásną mowie rzecz/ iż słusznie Kościoł święty to ich chwalebne dla Páná Chrystusá podiete Męczeństwo/ z wielką vroczystością obchodźi. A zátym chćieymy wszyscy przykładem dźiśieyszych wielkich Apostołow świętych/ ćierpieć ná tym świećie dla miłości Chrystusowey: bo ieżeliż ćierpieć dla Chrystusá zacnieysza iest rzecz/ niż bydź Apostołem/ niż bydź Papieżem/ niż bydź kánonizowánym/ niż bydź do trzećiego nieba porwánym/ niż bydź naczyniem wybránym/ niż bydź Doktorem Narodow: Toć daleko wiecey zacnieysza rzecz iest/ ćierpieć dla miłości Chrystusowey/ niż mieć godności tego świátá/ niż mieć bogáctwá/ niż mieć roskosy: Toć ieżeli sie o te bárzo pilnie y odważnie stáramy: daleko wiecey wszytkimi śiłámi/ stáráć sie o to mamy/ abysmy iáko naywiecey ćierpieli dla miłości Chrystusowey. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień SS. Apostołow PIOTRA Y PAWŁA, KAZANIE WTORE.

Quem dicunt homines esse Filium hominis? *Matth: 16.*

Co też ludzie mowią, czym iest Syn człowieczy?

TYCH wszytkich ktorzy ná tym świecie według pożądliwości ćiáłá żyią/ y Pismo święte/ y Doktorowie Swieći/ ludźmi názywáią. Páwel święty wielkie niezgody y nienáwiści w Korynthyánach vpátruiąc/ ludźmi ich zowie/ ták do nich pisząc. Cum enim sit inter vos zelus & contentio, nonne carnales estis, & secundùm hominem ambulatis, nonnè homines estis? *Ponieważ* [práwi] *miedzy wámi znáyduią sie swáry y nienawiści, iżali nie ćieleśni iesteście, y według człowieká sobie postępuiećie? iżaliż nie ludźmi iesteście?* Z Doktorow záś Swietych: Augustyn święty pisząc *in Psalm: 88.* tákiż tytuł wszytkim złym dáie. Vnde qui portant imaginem terreni hominis, qui non est filius hominis, hominum nomine significatur. *Zkąd* (práwi) *ći ktorzy ná sobie nosą obraz ziemskiego człowieká, ktory nie iest synem ludzkim, ludźmi sie názywáią.* Przećiwnym sposobem/ tych wszytkich ktorzy ná świecie nie wedle ćiáłá żyią/ ále áffekty swoie pomiárkowawszy spráwiedliwie sie spráwuią/ y Pismo święte/ y Doktorowie Swieći/ Bogámi názywáią. Sam Zbáwiciel náß świadczy/ iż ich ták Pismo święte názywa. Si illos dixit Scriptura Deos, quem Pater sanctificauit & misit in mundum, vos dicitis, quia blasphemas, quia dixi: Filius Dei sum. *Ieżeli* (práwi) *tych, to iest spráwiedliwych, Pismo názywa Bogámi: czemuż mie bluźnierca zowiecie, iżem sie Synem Bożym názwał, ktorego Oćiec poświećił, y ná ten świát posłał?* Z Doktorow záś Swietych/ Bázyli święty/ tákі tytuł spráwiedliwym dáie. Nam qui hisce carnis perturbationib' euasit superior, ac per sinceram mentis perfectionem ad Angelicæ puritatis conscendit statum; si quando contingat de rebus vt disserat, quæ humanitus fiunt, nimirum is intelligi de-

1. Corint. 3. Cap.

Ioann. 10.

Homil. 19. in Psalm. 115.

bet à reliquorum ſenſu exemptus; mendacij enim expers eſt, qui dixit: Ego dixi Dij eſtis, & filij Excelſi omnes. Kto (prawi) *nie według ciáłá żyie, kto ciáło zwyćiężył y vmartwił, y przeſzczera vmyſłu ſwoiego doſkonáłość, do Anyelſkiey czyſtośći przyſtąpił; ieżeli kiedy o potocznych ſpráwách ludzkich mowić mu przyidzie, wyięty będźie z liczby inſzych ludzi; bo ten nie ſkłámał, ktory rzekł: Bogámi ieſteśćie, y Synámi Naywyżſzego wſzyſcy.* Grześnicy tedy ludźmi/ ſpráwiedliwi záś Bogámi ſą/ y według Pismá świętego/ y według Doktorow Swiętych. Cóż tedy ludźie/ to ieſt grześnicy/ o Zbáwićielu náſzym/ poki tu żył ná świecie/ mowili? á co też Bogowie/ to ieſt ſpráwiedliwi? Jáſna rzecz z dźiśieyſzey świętey Ewángeliey/ iż ludźie mowili iedni/ że ieſt Eliaſzem/ drudzy że ieſt Jeremiaſzem/ trzeći że ieſt iednym z Prorokow. Bogowie záś/ to ieſt Apoſtołowie/ inaczey: Głową wſzytkich/ to ieſt dźiśieyſzy Piotr ś. mowi: Tu es Chriſtus Filius Dei viui. *Tyś ieſt Chryſtus Syn Bogá żywego.* A teraz też co ludźie/ to ieſt grzeſznicy/ o Zbáwićielu náſzym mowią? Quem dicunt homines eſſe Filium hominis? A co też Bogowie/ to ieſt/ ludźie ſpráwiedliwi/ o nim mowią? Ná te quæſtyą odpowiem ia ná terázńieyſzym Kazániu/ będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Filozofowie dwoiáko rzeczy opiſuią. Negatiuè, y affirmatiuè. Opiſuią negatiuè, kiedy wyrażáią co rzecz nie ieſt: Jáko to opiſuiąc Máteryą pierwſzą/ mowią: Materia prima neque eſt Ens, nec Quantum, nec Quale. *Máteryą pierwſzą, áni ieſt rzeczą, áni wielką, áni iáką.* Affirmatiuè, kiedy wyrażáią co ieſt rzecz: Jáko to ćiż pomienioną opiſuiąc Máteryą/ mowią: Materia eſt principium primũ vniuſcuiuſq;, cùm inſit &c. *Máteryą ieſt początkiẽ káżdey rzeczy, &c.* Filozofow w tey mierze náśláduią wſzyſcy grzeſznicy. Opiſuiąc bowiem Chryſtuſá/ opiſuią go negatiuè, wyrażáiąc co nie ieſt Chryſtus: opiſuią też affirmatiuè, wyrażáiąc co ieſt Chryſtus.

Pierwſzym ſpoſobem opiſuią go ták, CHriſtus non eſt DEus. Chryſtus nie ieſt Bog. Rzeczećie: Dla Bogá/ nie mowią ták grzeſznicy/ zwłaſzcza Chrześćiánie o Chryſtuśie/ nie mowią tego/ áby nie był Bogiem. A ia powiádam/ że vczynkámi ſwoiemi wyráźnie to mowią; y dowodzę tego ták. Máią łákomcy/ chćiwi/ lichwiárze y wydźiercy/ bogáctwá zá Bogá; máią pyſzni honory y godności zá Bogá; máią obżercy potrawy ſwoie zá Bogá; máią piiánicy/ gorzałki/ winá/ y inne trunki zá Bogá. Toć ći wſzyſcy nie máią Chryſtuſá zá Bogá: toć rzecz ſámą mowią/ że Chryſtus nie ieſt Bogiem. Toć kiedy kto pyta: Quem dicunt homines eſſe Filium hominis? Co ludźie/ to ieſt grzeſznicy/ mowią o Chryſtuśie. Odpowiádam bespiecznie/ iż mowią: Chriſtus non eſt Deus, Chryſtus nie ieſt Bogiem. Iż pomienieni wſzyſcy grzeſznicy/ rzeczy w ktorych ſie kochaią/ máią zá Bogá/ á nie Chryſtuſá; nie ia mowię/ ále Hieronim święty *in Cap: 6. Matt:* Vbi eſt theſaurus tuus, ibi & cor tuum: *Gdzie ieſt ſkarb twoy, tám y ſerce twoie:* ták mowi tłumáczác te ſłowá: Hoc non ſolùm de pecunia, ſed etiam de cunctis paſſionibus ſentiendũ eſt: guloſi, Deus venter eſt, ibi ergo cor, vbi eſt theſaurus: luxurioſi theſaurus, epulæ ſunt: laſciui, ludicra amatoris libido; huic ſeruit vnuſquiſq; quo vincitur. Te (prawi) *ſłowá: Gdzie ieſt ſkarb twoy, tám y ſerce twoie; nie tylko ſie o pieniądzách máią rozumieć, ále też y o wſzytkich innych namiętnośćiách: obżerce Bog brzuch ieſt, á zátym tám ſerce, bo tám ſkarb iego; zbytecznika ſkarb, potrawy ſą; wſzeteczniká igrzyſkái miłośniká świátá, świát.* Tenże Doktor święty mowi: Quomodo igitur quicunque ſubiectus eſt Saluatori, flectere ei genu dicitur: ſic qui peccati ſervus eſt, & habet ſpiritum ſeruitutis, genu ſcribitur flexiſſe peccato. Qui fornicator eſt, & per lupanaria diſcurrit, libidini flectit genu ſuum: qui furioſus eſt, flexo adorat iram genu: qui mammonam ſuſcipit, & Deus eius eſt venter, flectit genu auaritiæ & luxuriæ. Et quid neceſſe eſt me ſingula peragrare? toties Diabolo flectimus genua, quoties-

cunque

Ioann: 10.

Homil. 17. in Pſalm: 115.

Lib: 2. in Cap: 3. Epiſtolæ ad Epheſ:

cunque peccamus. *Iáko* (práwi) *kto ſłucha Chryſtuſa, ten mu ſie kłánia, tego ma zá Bogá: ták kto ſłuży grzechowi, grzechowi ſie kłánia, y ma grzech zá Bogá, nie Chryſtuſa.* Kto ſie nieczyſtośćia báwi, y po nierządnych domách chodźi, roſkoſz ciáłá ma zá Bogá, nie Chryſtuſa: kto ieſt furyat, gniewliwy, mśćiwy, ten gniew ma zá Bogá, nie Chryſtuſa: kto ſie obżera, kto pieniądze łákomie zbiera, ten brzuch ſwoy, y pieniądze ſwoie, ma zá Bogá: krotko mowiąc, ktokolwiek ſie iákiego grzechu dopuſzcza, ten dyabłá ma zá Bogá, nie CHRYSTVSA. Pátrzćie/ iáko iáśnie tenże Doktor świety náuczá/ iż ludźie/ to ieſt grzeßnicy/ Chryſtuſá zá Bogá nie máią. Tegoż zdánia ieſt/ nie tylko Hieronim świety/ ale też y poważny Orygenes. Vnuſquiſque quod præ cæteris colit, quod ſuper omnia miratur & diligit, hoc eius Deus eſt. Diſcutiat nunc vnuſquiſque ſeipſum, & tacitus ex ſuo corde recenſeat, quæ in eo potiſſimum & ſuper cætera omnia ſummus amoris exæſtuet, quis ſibi ardentior cæteris foueatur affectus: & ſi quid eſt, quod in dilectionis lance præponderat, hoc ſibi Deus eſt. Sed vereor, ne apud plurimos præponderet amor auri, & auaritiæ pondus preſsâ ſatis lance demergat: vereor, ne in alijs libidinis & voluptatis amor in tantum præponderet, vt vſque ad terram demergat; in alijs amor gloriæ ſæcularis, & humanæ dignitatis cupiditas, ſuper omnia prægrauet. Et valde paucos eſſe arbitror, qui intra ſemetipſos ſcientes affectus ſuos, & in ſtateræ eos æqualitate penſantes, inueniant, quod dilectionis Dei pondus ſuper omnia cætera quæ ſunt humana præponderet. *Kogo* (práwi) *kto nádewßytko miłuie y komuſłuży, tego ma zá Bogá. Tu ſie niech káżdy porácłuie, y w ſercu ſwoim pilnie niech vważa, do czego też bárziey ſerduſzko iego zápalone, do czego áffekty iego zmierzáia: niech káżdy miłość do rzeczy świátowych, y miłość do Chrystuſá włoży ná wagę, niech ie waży, ktora też wiecey cięży.* A iákoż poznáć ktora wiecey waży? ták poznaß. Kiedy owo widziß/ iż nábywámie pieniędzy ieſt z obrázá Boſká/ z krzywdą bliźniego; widźiß/ iż ſie ták zyſk/ ták zarobek/ ták targ nie godźi; widźiß/ iż chćiwie zbieraß dobrá doczeſne/ z vćiążeniem poddánych/ bezprawie im czyniąc; woláią ná ćie w ten czás pieniądze y bogáctwá: nábyway nas/ bo dobrze z námi: Z drugiey ſtrony wola Chryſtus do ſercá: nie nábywáy nieſłußnym ſpoſobem/ z krzywdą bliźniego; bo tym ſámym łáſkę moię vtráciß/ woliß mię Chryſtuſá mieć/ niżeli pieniądze. Jeżeli człowiek głoſu bogactw ſłucha/ á nie głoſu Chryſtuſowego; iuż miłość bogactw/ przeważa miłość Chryſtuſowe. Záczym iuż bogáctwá/ á nie Chryſtuſá maß zá Bogá. Kiedy owo pokuſy ćię do ćiáłá prowádzą/ wola w ten czás roſkoß ciáłá: czyń ták/ dopuść ſie y záżyi świátá: z drugiey ſtrony wola Chryſtus do ſercá; nie czyń ták/ vtráćiß łáſkę moię/ vtráćiß mnie ſámego/ w ktorym ſą wßyſtkie roſkoßy. Jeżeli człowiecze roſkoßy ćiáłá vwodźić ſie dáieß/ Chryſtuſá nie ſłuchaiąc; iuż przeważa miłość ciáłá/ miłość Chryſtuſowe; wiecey roſkoß miłuieß/ niżeli Chryſtuſá: á zátym roſkoß/ á nie Chryſtus ieſt Bogiem twoim. Kiedy owo widźiß/ iż pijáńſtwo ieſt z obrázá Boſká; woła ná ćię ná ten czás gorzałká/ wino/ y inßy trunek; záżyi świátá z miłą kompánią: z drugiey ſtrony woła Chryſtus; nie vpiiay ſie/ bom ia zákázał/ bo łáſkę moię vtráćiß. Jeżeli człowiecze kuflá raczey ſłuchaß/ niżeli Chryſtuſá/ ieżeli ſie vpiiaß/ y inßych do tego przywodźiß; iuż wiecey kufel/ niż Chryſtuſá miłuieß; iuż pijáńſtwo/ á nie Chryſtus ieſt Bogiem twoim. Toż ſie mowić może o káżdym inßym grzechu/ iż miłość tey rzeczy dla ktorey człowiek grzeßy/ przeważa miłość przećiwko Chryſtuſowi: á zátym tá rzecz/ á nie Chryſtus/ ieſt Bogiem człowieká grzeßnego. Aleć y tu kto rzecze: nie ſłyßemy tego wołánia Chryſtuſowego w ten czás/ kiedy mamy grzeßyć: ináczey gdybyßmy ſłyßeli/ nigdybyßmy nie grzeßyli. Odpowiádam: Wiećie że grzechy/ iáko nieczyſtość/ gniew/ pijáńſtwo/ ić. ſą przećiwko woli Chryſtuſowey/ przećiwko zákázániu iego: tąſámą wiádomośćią woła ná was Chryſtus; zátym żaden ſie tym nie wymo-

Homil: 2. in Lib: Iudicum.

Hom: 27. in Cap: 24. Num:

wi/ nie

wi/ nie słyßałem ná mię wołáiącego Chrystusá. Jásna tedy rzecz/ że ták grzeßnicy negatiuè opisuią Chrystusá: Christus non eſt Deus, Chrystus nie ieſt Bogiem.

POwtore: ćiż grześnicy opisuią Chrystusá affirmatiuć, to ieſt wyrażáiąc/ co ieſt Chrystus. A iákoż: Quem dicunt homines eſſe Filium hominis? Co też ludźie o Chrystusie mowią: Ci dźisieyßy ludźie/ ktorych Chrystus pytał/ iákokolwiek przystoyniego opisáli: bo alij dixerunt Eliam, alij Ieremiam, aut vnum ex Prophetis. *Iedni go miánowáli Eliaßem, drudzy Ieremiaßem, trzeći iednym z Prorokow.* To iákokolwiek vczćiwie: bo ći Prorocy/ byli ludźie dobrzy y Swieći. Lecz teráźnieyßych czásow ludźie grzeßni/ opisuią Chrystusá bárzo nie przystoynie. Już bowiem nie mowią/ że ieſt Eliaßem/ ábo Jeremiaßem. Ale co: Mowią ták: Chrystus ieſt iákomiec/ obżercá/ wßetecznik/ piánicá/ wydźiercá/ gniewliwy/ y inßymi sprośnymi tytulámi Chrystusá ßpecą. Rzeczećie: Przebog! y naywiekßy grześnik Chrześćiánin/ tego o Chrystusie nie mowi. Odpowiádam: Nowßem káżdy grześnik rzeczą sáma to mowi. Nie ia o tym świádcze/ále powáżny Orygenes. Ego autem puto, quod non ſolùm ille maledicat Chriſto, qui ſermonem maledictum aduersùs eum profert: ſed & ille qui ſub nomine Chriſtiani malè agit, & turpitèr conuerſatur, & inhoneſtis verbis, vel actibus ſuis, facit nomen eius blaſphemari inter gentes. *Ia* (práwi) *rozumiem, że nie tylko ten złorzeczy Chrystusowi, ktory o nim vstnie złe słowá mowi; ále też ten, ktory sie zowie Chrześćáninem, á złe czyni, y sprośnie w nieczystośći żyie.* Káżdy iákomy Chrześćiánin/ á krzywde bliźniemu czyniący/ mowi; Chrystus był iákomy: káżdy gniewliwy y mśćiwy Chrześćiánin/ mowi; Chrystus był gniewliwy y mśćiwy: káżdy wßetecżny y nieczysty Chrześćiánin/ mowi; Chrystus był wßetecżny y nieczysty: káżdy obżercá y piánicá/ mowi; że Chrystus był obżercá y piánicá/ ić. A czemuż to káżdy grzeßnik mowi o Chrystusie/ iż Chrystus był tákimże grzeßnikiem?

Rom: 27. in Cap: 24. Num:

Odpowiádam: naprzod dlatego/ iż Chrystus ieſt Mistrzem káżdeg Chrześćiánskiego człowieká/ á ná Mistrzá wystepki sie vczniow zlewáią. O czy ták żárliwy á powáżny Sálwiánus świádczy: Fruſtra nobis de prærogatiua & nomine Chriſtianitatis blandimur, qui ita agimus ac viuimus, vt hoc ipſum quod Chriſtianus populus eſſe dicimur, opprobrium Chriſti eſſe videatur. Vbi eſt lex Catholica quam credunt, vbi ſunt caſtitatis & pietatis præcepta, quæ diſcunt? Euangelia legunt, & impudici ſunt; Apoſtolos audiunt, & inebriantur; Chriſtum ſequuntur, & rapiunt; vitam improbam agunt, & probatam legem habere ſe dicunt. In nobis Chriſtus patitur opprobrium, in nobis patitur lex Chriſtiana maledictum, dum dicitur: Ecce quales ſunt, qui Chriſtum colunt, falſum planè eſt quod dicunt, ſe bona diſcere. Si enim bona diſcerent, boni eſſent: talis profectò ſecta eſt, quales & ſectatores: hoc ſunt abſque dubiò, quod docentur: ſancta à Chriſtianis fierent, ſi Chriſtus ſancta docuiſſet. Æſtimari itaque de cultoribus ſuis poteſt, ille qui colitur: quomodò enim bonus Magiſter eſt, cuius tàm malos videmus eſſe diſcipulos? Ex ipſo enim Chriſtiani ſunt, ipſum audiunt, ipſum legunt. *Dármo ſobie* (práwi) *zacnośćią y imieniem Chrześćiáńskim pochlebiamy, ktorzy ták czyniemy y żyiemy, że to ſámo iż ſie Chrześćiáńskim ludem zowiemy, Chrystuſowi wielką zelżywość záđáiemy, gdy Poganie mowią: gdzież ieſt Zakon Kátholicki, ktory trzymáią? gdzie ſą czyſtośći y pobożności przykazánia, ktorych ſie vczą? Ewángelie czytáią, á nie wſtydliwi ſą; Apoſtołow ſłucháią, á przećie ſie vpiiáią; zá Chrystuſem idą, á przećie wydzieráią; niecnotliwy żywot prowádzą, á przećie Zakon ſwoy cnotliwym názywáią, &c.* A dáley tenże Doktor. *W nas Chrystus cierpi zelżywość, w nas Zakon Chrześćiáński cierpi złorzeczeństwo, gdy niewierni mowią: Oto iákimi ſą ći ktorzy Chrystuſá chwalą! Fałß to ieſt záprawdę gdy mowią, iż ſie dobrych rzeczy vczym; bo gdyby ſie dobrych rzeczy vczyli, dobrymiby byli; świątobliwieby Chrześćiánie żyli, gdyby Chry-*

Lib: de Prou.

ſtus

ſtus świątobliwych rzeczy náuczał. Dochodzić możemy z Chrześćian iákibyć ich Chryſtus, ktorego chwalą: iákoż bowiem dobry Miſtrz, ktorego ták złych vczniow widziemy? Z niego bowiem Chrześćiánie ſą, iego ſłucháią, iego czytáią. Vważże tu ſobie káżdy grzeßny Chrześćiáninie co to czyniß/ kiedy grzeßyß: mowiß vczynkiem ſámym o Chryſtuśie; Chryſtus nie ieſt Bogiem. O iákie to bluźnierſtwo/ y iáka złość twoiá! Mowiß gdyś łákomy/ Chryſtus łákomiec; gdyś nieczyſty/ mowiß rzeczą ſámą/ Chryſtus nieczyſty; gdyś gniewliwy y mściwy/ mowiß/ Chryſtus gniewliwy y mściwy; gdyś obżercą y pijak/ mowiß/ Chryſtus obżercą y pijak. O iákie to ſrogie potwarzy! o iáko niezno ſne bluźnierſtwá! Gniewaß ſie na Żydy/ ktorzy o Chryſtuśie mowili: Chryſtus nie ieſt Bogiem/ ále vini potator, pijáńcą to/ obżercą/ zdraycą/ zwodnik: y mowiß/ iż Żydzi grzeßyli tym bárzo. A ia tobie Chrześćiáński człowiecze powiádam/ iż ty złorzeczac złym żywotem twoim Chryſtuſowi/ dáleko wiecey grzeßyß/ ániżeli grzeßyli Żydzi. Słuchay o tym Auguſtyna świętego.* Offenderunt Iudæi in CHRISTVM tanquam in humilem lapidem: lapis enim ille adhuc paruus erat: iam quidem præciſus de monte ſine manibus; ſicut dicit Daniel Propheta, vidiſſe ſe lapidem. Sed quid ſequitur? Et creuit (inquit) lapis ille, & factus eſt mons magn9, & impleuit vniuerſam faciem terræ. Quia ergo nondum creuerat, offenderunt in illum, tanquam in lapidem. Sed ignoſcendum eſt Iudæis, quia offonderunt in lapidem, qui nondũ creuerat: quales ſunt illi qui in ipſum montem offenderunt? Cæci Iudæi, non viderunt humilem lapidem; quanta cæcitas eſt, non videre montem? *Vderzli Żydzi o Chryſtuſa, iáko o kámień máluczki: ale vroſt ten kámień, y ſtał ſie gorą wielką, y nápełnił wßytkę ziemię. Zeteż, ießcze był nie vroſł, ſtuſßna przebaczyć Żydom, że vderzyli wkámień máluczki: lecz biádá biádá tym, ktorzy vderzáią iuż w tę gorę wielką! Nie dziw Żydom, że máluczkiego kámyká nie obaczyli; lecz biádá Chrześćiánom, ktorzy ták wielkiey gory nie widzą!* Tymi ſłowy dał znáć Auguſtyn święty/ iáko ſrodze grzeßą Chrześćiánie/ ktorzy vwierzywßy w Chryſtuſá/ przećiwgo ſrodze grzechámi ſwoiemi łżą. Otożem iuż powiedźiał: Quem dicunt homines eſſe Filium hominis: co ludźie/ to ieſt grzeßnicy/ o Chryſtuśie mowią.

Tract: 4. in Ioan

VOs autem, quem me eſſe dicitis? pytał P. Chryſtus Bogow/ Apoſtołow świętych. *A wy też o mnie co mowićie?* Pytá y teraz ludźi ſpráwiedliwych y dobrych: Vos autem, quem me eſſe dicitis? *A wy co też o mnie mowićie?* Jákoż ná to odpowiádáią? iáko Chryſtuſá opiſuią? Opiſuią tákże y negatiuè, y affirmatiuè: wyrażáiąc czym nie ieſt/ á oznáymuiąc co ieſt. Jákoż negatiuè? Ták mowią o Chryſtuśie: Chryſtus nie ieſt łákomiec/ nie ieſt wßeteczny/ nie ieſt obżerca/ nie ieſt gniewliwy/ nie ieſt mściwy/ nie ieſt wydźiercą/ ić. Jáko bowiem grzechy y złości Chrześćiáńſkie zlewáią ſie ná Chryſtuſá: ták też y cnoty Chrześćiáńſkie Chryſtuſowi ſie przypiſuią. Słuchaymy o tym Bazyliſzego świętego/ ná one ſłowá Pſálmu. Afferte Domino gloriam & honorem, ták mowiącego. Quomodo nos, qui terra & cinis exiſtimus, magno Domino gloriam afferimus? quomodo & honorem? Gloriam quidem per bona opera: cum opera noſtra ſplendore probitatis irradiárint hominum oculis, tunc homines glorificant Patrem noſtrũ qui in cælis eſt; iuxta Pauli admonitionem, dicentis. Glorificate Deum in corpore veſtro. Et quemadmodum per bona opera Domino offerimꝰ gloriam, itidem ex contrario eam ipſam auferimꝰ, per malignitatis & nequitiæ opera. *Iáko* (práwi) *my ktorzy ziemia y popiołem ieſteſmy, Pánu náſzemu chwałę przynoſić możemy? iáko cześć oddáwáć? Możemy chwałę Bogu oddáwáć przez dobre vczynki: gdy ábowiem te iáśnie w oczách ludzkich roſświecą, chwalić Oycá niebieſkiego wielce z náſzych vczynkow będą: według náuki Apoſtołá ś. mowiącego. Chwalćie o Chrześćiánie Bogá w ćiáłách wáßych. A iáko przez dobre vczynki Bogu chwałę*

Homil: 1 in Pſalm 28.

przyno-

przynośiemy: ták przećiwnym ſpoſobem przez złe vczynki náſſe, P. Bogu chwałę odbieramy.

AFfirmatiuè záś/ to ieſt/ wyrażaiąc co ieſt Chryſtus/ ták o nim wſzyſcy pobożni z dźiśieyſzỹ Piotrem świętym mowią: Tu es Chriſtus Filius Dei viui. *Tyś ieſt Chryſtus Syn Bogá żywego.* Tyś ieſt Bogiem náſzym/ tyś Stworzyćielem náſzym/ Odkupićielem/ Oycem/ Mátką/ Dobrodźiećiem náſzym. Mowią y z Ambrożym świętym. *Lib: de fid: contra Arian: cap: 6.* Tu es Verbum, quia ex ore Patris proceſſiſti. *Tyś Chryſte IEZV Słowo, boś zvſt Bogá Oycá niebieſkiego wyſſedł.* Tu es Sapiétia, quia arcana cœleſtia credentibus reuelaſti. *Tyś Chryſte IEZV Mądrość, boś táiemnice niebieſkie wiernym twoim obiáwił.* Tu es dextera, quia per te opera Diuina perfecta ſunt. *Ty Chryſte IEZV ieſteś prawicą, bo przez ciebie ſprawy Boſkie doſkonałość ſwoie wzięły.* Tu es margaritha, quâ nihil pretioſius habetur. *Tyś ieſt perłá, ze wſzytkich rzeczy naydroższa.* Tu es theſaurus, in quo omnes theſauri cœleſtes conditi cognoſcuntur. *Ty Chryſte IEZV ieſteś ſkárbem, w ktorym wſzytkie ſkárby niebieſkie ſą złożone.* Tu es rete, quia per te de mari ſæculi, gentium multitudo; per aquam baptiſmatis, Eccleſia congregatur. *Ty Chryſte IEZV ieſteś ſiećią, ktora wieloſć narodow, przez wodę chrztu świętego, do Kościołá wyćiągniona bywa.* Tu es aratrum, quia ſigno Crucis tuæ dura pectora ſubijciuntur. *Ty Chryſte IEZV ieſteś pługiem, bo znákiem Krzyżá świętego, twárde ſercá ludzkie vprawione bywáią.* Tu es fons, quia ex te ſitientia corda cœleſtis aquæ gratiâ irrigantur. *Ty Chryſte IEZV ieſteś zrzodłem, bo z ciebie prágnące ſercá, niebieſkiey táſki woda nápawáne bywáią.* Tu es Petra, quia credentibus fortitudinem, incredulis duritiam præſtas. *Tu Chryſte IEZV ieſteś opoką, bo wiernym moc, niewiernym záś zátwárdziáłość dáieſz.* Tu es lapis angularis, quia vtrumq; parietem, noui & veteris Teſtaméti, in teipſo copulaſti. *Ty Chryſte IEZV ieſteś kámieniem węgielnym, ktoryś dwie ścienie, nowego y ſtárego Teſtámentu, w ſobie ſámym złączył.* Tu es Agnus, quia pro nobis innocens es paſſus. *Ty Chryſte IEZV ieſteś Báránkiem, niewinnie zá nas zábitym.* Tu es homo, quia propter nos homines ſecundùm carnem naſci dignatus es. *Ty Chryſte IEZV ieſteś człowiekiẽ, boś ſię dla nas grzeſznych według ćiáłá vrodzić raczył.* Tu es vitulus, quia propter noſtrã ſalutem pati ſuſtinuiſti. *Ty Chryſte IEZV ieſteś bydlątkiem, boś był zá nas ná Krzyżu ofiárowány.* Tu es Aquila, quia per venerabilem Reſurrectionem, vt Rex altã ad Patris peruolas ſedem. *Ty Chryſte IEZV ieſteś Orłem, boś po chwalebnym Zmartwychwſtaniu, iáko Krol do práwicę Oycowſkiey przeleciał.* Tu es Leo, quia tu es Rex Regum, qui mortem & Zabulon virtutis tuæ poteſtate comminuiſti. *Ty Chryſte IEZV ieſteś Lwem, boś ty Krol nád Krolmi, ſmierći y czártá moc, mocą twoią ſkruſzył.* Tu es via, quia per te aſcenſus eſt. *Ty Chryſte IEZV ieſteś drogą, bo przez ćię do niebieſkiey wchodźiemy Oyczyzny.* Tu es veritas, quia mendacium neſcis. *Ty Chryſte IEZV ieſteś prawdą, bo kłamſtwá nigdy nie znaſz.* Tu es vita, quia vniuerſa viuificas. *Ty Chryſte IEZV ieſteś żywotem, bo ty wſzytkie rzeczy ożywiaſz.* Ták Chryſtuſá ſprawiedliwi ludźie z Ambrożym świętym opiſuią. Z Bernatem świętym záś ták go opiſuią. Tu IESV dulcis memoria, dans vera cordis gaudia, ſed ſuper mel & omnia, tua dulcis præſentia. *Tyś IEZV ſłodkie pámiętánie, tyś ſercá prawdźiwe kochánie, z tobą nád miod ſłodſze obcowánie.* Tu IESV es, quo nihil canitur ſuauius, nihil auditur iucundius, nihil cogitatur dulcius. *Tyś IEZV ieſt, o ktorym śpiewánie ieſt naywdzięczniey ſze, o ktorym ſłuchánie ieſt nayprzyiemniey ſze, o ktorym myślenie ieſt nayſmácznieyſze.* Tu IESV es, de cuius dulcedine, nec lingua valet dicere, nec litera exprimere, expertus poteſt credere, quid ſit IESVM diligere. *Ty IEZV moy ieſteś, ktorego miłośći áni ięzyk wymowić, áni piſmo wyrázić może: ſamá tylko wiárá doſkonále może obiáśnić.* Tu dulcedo cordiũ, fons viuus, lumen mentium, excedens omne gaudiũ,

& omne desiderium. *Ty IEZV ieſteś wzd; cháiacey duſſe nádzieia, ty iedyna ſercá ſłodkośćia, tyś zrzodłá woda żywa, tyś świátłá rozumu świeca, tys rádośćia, wſſelkie wefele y wſſelkie prágnienie przewyższaiaca.* Tu IEsv decus Angelicum, in aure dulce canticum, in ore mel mirificum, in corde nectar cœlicum. *Ty IEZV moy ieſteś ozdoba Anjelſka, w vchu melodya niebieſka, w vſtach ſłodkośćia rayſka, w ſercách potráwa Boſka.* Tu IEsv mentis delectatio, amoris consũmatio, tu mea gloriatio, tu es mundi saluatio. Tu es corona Martyrum, tu flos perennis Virginũ, tu casti cordis lilium, tu decertantis præmium. *Ty IEZV ieſteś myśli pocieſſenie, miłośći dokończenie, tys moie vwielbienie, tyś świáta wſſytkiego zbáwienie. Tys ieſt korona Męczeńſka, tys ſliczna czyſtośćia Páńieńſka, tys wſſytkich woiuiacych zapłáta.* Otożeśmy vſłyſżeli Chrześćiánie Namilſży/ quem dicunt homines esſe Filium hominis, co też ludźie/ to ieſt grzeſżnicy/ o Chrystuśie mowią. Vſłyſżeliśmy też z drugiey ſtrony/ quem dicunt Dij Filium hominis, co też ludźie ſpráwiedliwi o Chrystuśie mowią. Strzeżmyſż ſie bydź ludźmi/ to ieſt grzeſżnikámi/ abyśmy o Chrystuśie nieprawdy nie mowili: á ſtárajmy ſie bydź Bogámi/ to ieſt ſpráwiedliwymi/ żebyśmy prawde o Chrystuśie mowili. Któremu cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Dźień Swiętey MAŁGORZATY PANNY y Męczenniczki Chrystuſowey, KAZANIE PIERWSZE.

Hæc eſt Virgo ſapiens, & vna de numero prudentum.
Tá ieſt Pánná mądra, y iedná z liczby mądrych.

Żárt przeklety ieſt kupiecki człowiek, Chrześćiánie w Chrystuśie namilſży. Kupiecki człowiek o iáko prágnie żyſkowi! Tak bárzo prágnie/ że ſie vſpokoić nie może/ poki wielkich nie názbiera bogactw. Ták y żárt przeklety/ tak bárzo prágnie dusz ludzkich/ iż ſie vſpokoić nie może/ poki ktoreykolwiek duſſe ſobie nie pozyſka. Wyráził to Zbáwiciel náſz v Łukaſza świetego/ o czárćie przeklętym mowiąc: Cum immundus ſpiritus exierit de homine, ambulat per loca inaquoſa quærens requiem. *Gdy práwi wynidzie nieczyſty duch od człowieká, chodzi po mieyſcách ſuchych ſukáiąc ſpoczynku.* Jákoby rzekł Zbáwiciel: Nie może ſie czárt vſpokoić/ tylko pozyſkawſzy duſſe ludzką. Czárt tedy przeklety ſzuka z pilnośćia drogich perel/ to ieſt/ duſż ludzkich; á z oczywiſtą ktorą drogą perłą/ wſſytko ſwoie iákoby przedáie/ y człowiekowi zá drogą perłę/ to ieſt/ zá duſſe dáie. Obaczył oto dniá dźiśieyſżego drogą perłę/ to ieſt/ drogą duſſe w Málgorzácie świetey/ y tárgował te perłę pilno w Málgorzáty świetey: dawał ieymu zá nie bogáctwá wielkie/ kiedy ieymu ofiárował zá Máłżonká człowieká wielce bogátego/ Stároſtę wielkiego Wſchodnich krájow/ to ieſt/ Olibryuſżá: y krom tego/ gotow ieymu był dáć wſſytkie bogáctwá świátowe/ ktore tylko mógł mieć w mocy ſwoiey/ żeby mu byłá tylko Márgorzátá świetá przedałá duſſe ſwoie/ dopuſżczáiąc ſie grzechu/ to ieſt/ odſtępuiąc wiáry w Chrystuſá. Wſſákże/ non comparauit eam: nie kupił tey drogiey perły/ nie chćiáłá mu ieyżadnym ſpoſobem przedáć Márgorzátá świetá: bo niechćiáłá zgrzeſżyć odſtępuiąc Chrystuſá. A mądrzeż to vczyniłá Málgorzátá świetá/ niechcąc temu kupcowi/ czártowi przeklętemu/ tey drogi perły duſſe

Luca 11.

Prov. 28:

swoiey

swoiey przedáć? Czyli mowie mądrą byłá Pánna/ iedną z pięci Pánien mądrych? Pokaże ia ná teráźnieyßym kazániu/ że to bárzo mądrze vczyniłá; ázátym iż byłá dźiwnie mądrą Pánną: Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

JŻ mądrze vczyniłá dźiśieyßa Małgorzátá świeta/ gdy zá to co iey czárt dawał/ niechćiáłá przedáć drogiey perły duße swoiey; tákim naprzod dowodze dyskursem. Wßytko to co dawał czárt Małgorzácie ś. względem perły/ to iest duße iey/ było ledáco. Toć tedy bárzo mądrze vczyniłá Małgorzátá świeta/ kiedy zá to wßytko nie przedáłá drogiey perły/ duße swoiey/ czártowi przeklętemu. Jż to wßytko co iey dawał czárt przeklęty względem duße iey/ było ledáco/ dowodze. Względem iednęğ tylko accidens, to iest/ względem iedney przypádłośći duße/ względem mądrośći/ wßytko złoto y srebro ná świećie/ wßytkie kámienie drogie / wßytkie krolestwá/ wßytkie bogáctwá/ są ledáco. Ták ábowiem náucza o mądrośći/ wielki Prorok y Krol Job święty. Non dabitur aurum obrizum pro ea, nec appendetur argentum in commutatione eius, non conferetur tinctis Indiæ coloribus, nec lapidi sardonycho pretiosissimo, vel saphiro: non adæquabitur ei aurum vel vitrum, nec commutabuntur pro ea vasa auri, excelsa & eminentia non memorabuntur in comparatione eius: non adæquabitur ei topazyus de Æthiopia, nec tincturæ mundissimæ componetur. *Nie bedzie* (práwi) *zá mądrość dáne ßczere złoto, áni bedzie odwázone srebro ná zamiáne iey: nie bedzie przyrownána do nákrapiánych Indyiskich kolorow, áni kámieniowi Sárdyowi naydroższemu, áni Száphirowi: nie zrowna sie z nia złoto, ábo skło, áni iey zámienia zá kleynoty złote: wysokiey wßádzone rzeczy y wßpomniane nie będa względem mądrośći: nie bedzie iey przyrownány topázyus z ziemie Murzyńskiey, áni iey zrownáia y z nayczyßßa bárwa.* Jeżeliż tedy wßytkie złotá/ wßytkie bogáctwá/ wßytkie krolestwá/ według Pißmá świętę/ są względem iednego Accidens, iedney przypádłośći duße náßey/ to iest względem mądrośći / ledáco: toć ponieważ Substantia est perfectior suo Accidente, ßubstancya iest zacnieyßa y doskonáleßa niż swoiá przypádłość; idźie záty iż względem sámey duße/ ledáco iest wßytko złoto/ bogáctwá wßytkie/ krolestwá wßytkie tego świátá. Toć tedy bárzo mądrze vczyniłá dźiśieyßa S. Małgorzátá/ kiedy zá te rzeczy doczesne/ temu kupcowi/ to iest/ czártu przeklętemu/ żadną miárą tey drogiey perły duße swoiey/ przedáć niechćiáłá.

A ty káżdy człowiecze Chrześćiáński/ maß tey dźiśieyßey Męczennice Chrystusowey Małgorzáty świętey/ w tey mądrośći náśladować. Tárguie y ćiebie ten kupiec piekielny/ czárt przeklęty/ drogą perłę/ to iest/ duße: y podáiesz zá nie dobrą doczesne/ kiedy owo ćie ábo podárunecżek iáki/ ábo zyßk nießłußny/ ábo fawor ludzki/ ábo bogáctwá iákie/ ábo roskoßy/ do grzechu przywodzą: nie przedawáy ták tánie duße twoiey; chocćiby ten kupiec dawał wßytkie dobrá wßytkie° świátá/ nie dopußczay ßie dla tego y iednego grzechu śmiertelne°: gdyż te wßytkie rzeczy ná świećie ledáco są względem duße twoiey. Słuchay o tym nie mnie/ ále złotoußtego Doktorá Chryzostomá świętego. Pretium animæ non est, ne vniuersus quidem mundus: ideò Saluator ait: Quid prodest homini si vniuersum mundum lucretur, animæ verò suæ detrimentum patiatur. Vt autem scias ne vniuersum quidé mundũ esse pretium animæ, audi quidnam Paulus dicat: Circuierunt in melotis, in pellibus caprinis, egentes, angustiati, afflicti, quibus dignus nõ erat mundus, id est, quibus mundus vniuersus valore impar erat. *Zaplátá* (práwi) *zá duße, y wßytek swiát bydź nie może: dlatego bowiem Zbáwićiel powiedział. Y ná cożeś to przyda człowiekowi choćby też wßytek swiát pozyskał, ieżeli dußę swoie stráći. A żebyś ßie w tym vpewnił, iż wßytek świát nie iest godna zá duße zapłáta, ßłuchay Páwłá świętego, co mowi o świętych dußách. Tułáli ßie w owczych y kozlich skorách, vbodzy, vćiśnieni, vtrapieni, ktorych świát był niegodzień, to iest, z ktorych iednego wßytek*

Hom: 56. in Matt:

świát godna zapłáta bydz nie mogł. Z znowu tenże Doktor ś. goraco vpomina / ábyśmy zá ledáco duß náßych cżártowi przeklstemu nie przedawáli. Pecuniam qui amisit, aliam pro amissa reddere potest; similiter qui ædes, qui seruos, qui cætera huiusmodi: animam si perdas, aliâ pro ea dare non poteris: vel si Rex orbis & Dominus sis, quæque in orbe sunt omnia, ipsum denique orbem offeras, non poteris vel vnam animam eruere. *Pieniądze ieżeli vtráćiß, inßych miáßo nich dostáć możeß: dom ieżeli vtráciß, czeladz, ßaty, y inne rzeczy tym podobne; wßytkiego tego znowu iákokolwiek nábydz możeß: ále ieżeli duße vtráciß, nie maß nic zá cobyś ia znowu pozyskał. Choćbyś był Krolem y Pánem wßytkiego świátá, y tákbyś dał wßytko co ieśt ná świećie, choćbyś dał y sam wßytek świát: żadna miára zá to wßytko duße twoiey nie odzyskaß.* Jásna tedy ieśt rzecz/ iż w tey mierze mamy náśládować dzisieyßey Málgorzáty świetey: choćby nam cżárt kußąc nas do iákiegś grzechu śmiertelnegś/ ofiárował wßyttkie honory świátowe/ wßytkie bogáctwá świátowe/ y wßytkie roskoßy świátowe/ nie mamy sie iednák y iednego grzechu dla tego dopußczáć/ y ták duße náßę tráćić. A ieżeliż to kiedyby nam ten kupiec cżárt/ dawał wßytkie dobrá wßytkie° świátá/ przećiebysmy sie nie mieli dla tego y iednego grzechu dopußczáć: vważćieß/ iáko ieśt glupi człowiek/ kiedy to nie dla dobr wßytkiegś świátá/ ále dla trochy złotá ábo pieniędzy/ ábo zyśku/ ábo honoru/ grzechu sie dopußczáiąc/ drogą perłę duße swoiey cżártu przedaie.

PDwrotne: Jż to bárzo mądrze vczyniłá Málgorzátá Swieta/ gdy zá rzeczy doczesne/ drogiey perły duße swoiey cżártowi nie przedáłá; dowodze ták. Wielki Pan/ to ieśt Chrystus IEZVS, kupił sobie tę drogą perłę/ duße ludzką/ zá krew swoię przenadrożßą/ ktorą dla niey przelał. Toć tedy bárzo mądrze vczyniłá Málgorzátá świeta/ kiedy tey perły komu inßemu zá ledáco przedáć niechćiáłá. Jż wielki Pan/ to ieśt Chrystus/ kupił sobie krwią swoią przenadrożßą drogą perłę; náucza Bernat Polisby. Magna res anima, quæ Christi sanguine redempta est: grauis animæ casus, quæ non nisi Cruce Christi potuit reparari. *Wielka rzecz ieśt* (prawi) *dußá, ktorą krwią Chrystusową kupiona ieśt: ćieżki duße vpadek, ktory tylko Krzyżem Chrystusowym mogł bydz porátowány.* Z znowu tenże Doktor świety. Ipse ipse colligit vos, qui diligit vos tanquam viscera sua, tanquam fructum pretiosissimum Crucis suæ, tanquam dignissimam recompensationem effusi sanguinis sui. *Ten ten* (prawi) *zgromadza was, o bráćia, ktory was miłuie iáko wnątrznośći swoie, iáko naydroższy owoc Krzyżá swoiego, iáko naygodnieyßą nagrodę wylanej krwie swoiey przenaswietßey.* Pewna tedy rzecz/ iż ta droga perłę duße ludzkiey/ kupił sobie Chrystus krwią swoią przenadrożßą.

Tey zás Konsequenceyey: Toć bárzo mądrze vczyniłá Málgorzátá świeta/ gdy zá ledáco tak drogiey zgubioney perły przedáć niechćiáłá: dowodze tákim podobieńśtwem. Gdyby Pan iáki ná świećie miał skárby wielkie/ mialby náprzykład/ kilká kroć sto tysiecy/ zá ktore kupiłby sobie máietność wielką/ y wydałby wßytkie pieniądze/ y iednego pieniążka sobie nie zoßtáwuiąc; y kupiwßy tak máietność/ zleciłby ią vrzędnikowi swoiemu: czyliby ten vrzędnik mądrze vczynił/ kiedyby one máietność zá kilká großy iákiemu kupcowi przedał? Przyznaćie żeby srodze glupie vczynił; ponieważ Pan iego zá kilkákroć sto tysiecy kupił sobie máietność/ á onby ią tak bárzo tanie przedał. Przećiwnym sposobem byłby ten vrzędnik bárzo mądry/ gdyby temu kupcowi tárguiącemu máietność/ y tak máło podáiącemu/ náłáiał srodze/ mowiąc: O nießczęśliwy człowiecze/ Pan moy dał kilkákroć sto tysiecy zá te máietność/ á ia ią tobie mam dáć zá te kilká großy? Jeżeliż tedy wielki Pan/ to ieśt Chrystus IEZVS, drożey niż zá kilkákroć sto tysiecy; bo zá krew swoią wßytkę przenadrożßą/ kupił sobie droga perłę/ duße Málgorzáty świetey/ y ono iáko vrzędniczce zlecił Málgorzáćie świetey; glupiehy byłá bárzo vczynił/ gdyby byłá zá kilká großy [gdyż wßyttkie dobrá tego

świátá

Epist: 54.

Epist: 19.

Lib: de fuzian: in persecut: Cap: 12.

świátá ſą iáko kilká groſzy; y owſzem iakoby nic / wzgledem naydroższey krwie Chryſtuſowey] gdyby była mowił za nie przedała droga perle/ duſze ſwoie. Toć przećiwnym ſpoſobem mądrze vczyniła/ kiedy iey ták tanie żadna miara przedać niechćiała.

A ty káżdy człowiecze Chrześćiáński/ maſz w tey mądrości naſládować Małgorzáty Swietey: wiedząc/ że perlá duſze twoiey ták drogo od Chryſtuſá ieſt kupiona/ nie maſz iey ſzátanowi/ nie maſz iey kupcowi piekielnemu tak tanie przedáwać. Słuchay iáko ćis o to napomina poważny á ſtáry Tertullian: Quàm indignum eſt Deo, qui Filio ſuo non pepercit pro te, vt fieret maledictum pro nobis: qui tanquam ouis ad victimam ductus eſt, & tanquam Agnus ante tondentem, ſic non aperuit os ſuum: ſed poſuit dorſum ſuum in flagella, maxillas autem in palmas, & inter iniquos deputatus eſt, & traditus in mortem, mortem autem Crucis: totum hoc, vt nos à peccatis lucraretur: ſol ceſſit diem, emptionis noſtræ apud inferos emancipatio eſt, & ſtipulatio noſtra in cælis. Subleuatæ ſunt portæ ſempiternæ, vt introiret Rex gloriæ, Dominus virtutum, hominem de terris, imò ab inferis mercatus in sæculo? Quis eſt nunc qui aduerſus illum reluctatur? imò depretiat mercedem eius, tàm magnò comparatam, pretioſiſſimo ſcilicet ſanguine, commaculat. *O iáko* (práwi) *niegodna rzecz przed Bogiem, ktory Synowi ſwoiemu nie przepuścił dla człowieká, dopuſzczáiąc dla człowieká áby był zá złoczyńce poczytány: prowádzono go iáko owieczkę ná ofiárę, á iáko báránek przed ſtrzyżącym, nie otworzył vſt ſwoich: y owſzem podał plecy ſwoie ná biczowánie, twarz ſwoie ná policzkowánie; miedzy łotry poczytány ieſt, wydány ná śmierć Krzyżową: wſzytko to dlatego, áby nas od grzechow odkupił. Pátrzyło ſłońce, kiedy nas ſobie kupował, pátrzyło piekło, kiedy nas wybawiał, pátrzyło Niebo kiedy z nas kontrákt czynił. Y ktoż teraz będzie śmiał temu ſię iego kupnu ſprzećiwić? Kokolwiek ſię ták drogo kupiony, zá ledáco przedáie, krew Iezuſowe przenadroższą lekce maiy, y*

Lib: de fugiun: in perſecut: Cap: 12.

Epiſt: 54.

Epiſt: 19.

głupſtwem ſwoim nieſłychanym mięsa.

Tymi ſłowy gorąco ten poważny Doktor nápomina káżdego człowieká/ áby krwi Chryſtuſowey krzywdy nie czynił/ to ieſt/ áby będąc ták drogą krwią kupiony/ tanie ſię czártowi przeklętemu zá dobrá tego świátá nie przedawał. Pięknie bárzo y dowcipnie árgumentował/ ácz Pogáński Filozof Seneká/przećiwko grześnikom. Gratuita nobis videntur quæ cariſſimè conſtant, ex eo licet ſtupor noſter appareat, quod ea ſola putamus emi, pro quibus pecuniam ſoluimus; & gratuita vocamus, pro quibus nos ipſos impendimus, quæ emere nolemus. Si domus nobis noſtra pro illis eſſet danda, ſi amænum aliquod fructuoſumque prædium, ad ea paratiſſimi ſumus peruenire, cum ſollicitudine, cum periculo, cum iactura pudoris, & libertatis, & temporis: adeò nihil eſt cuique ſe vilius. Jáko by rzekł ten Pogánin: kiedybyś miał folwárk roſkoſzny/ nie przedałbyś go zá ledáco: kiedybyś miał pałác wyśmienity/ kiedybyś miał ſtáre koſztowną/ nie przedałbyś iey zá ledáco: czemuż ſáme cnoty/ktora ieſt ze wſzytkich rzeczy nayzacnieyſza/ zá ledáco przedáieſz? czemu ſiebie ſámego cnotliwego/ ták lekce poważaſz? że ledá roſkoſzy/ ledá pożytku prędko przedáieſz/to ieſt/dla ledá roſkoſzy/dla ledá pożytku/ cnoty odſtępuieſz. O Chrześćianie Namilſzy/ ieżeli to ten Pogánin/ tylko ſáme piękność cnoty przyrodzoney vpátrzniąc/ zá głupiego człowieká poczytał/ ktory cnotę dla tych rzeczy doczeſnych trácił: cożby był ten rzekł/ gdyby był poznał/ iż Bog krwią ſwoią przenadroższą duſze ludzką kupił: á przećie człowiek duſze ſwoie zá ledáco przedaie. Czego on tedy do ćiebie człowiecze dla ſwoiey niewiádomości nie mowił/ to ia dźiś iáſnością wiáry świętey oświecony/do ćiebie człowiecze Chrześćiáński mowię: Nie dano człowiecze Chrześćiáński zá máietność twoię/zá wioſkę twoię/ krwie Jezuſowey/ nie kupionoiey ták drogo; á przećiebyś ty tey wioſki ſwoiey zá kilká groſzy nie przedał: nie dano zá dom twoy krwie Jezuſowey/ á przećiebyś ty domu ſwoiego zá kilká groſzy nie przedał: nie dano zá

ßáte twoie/ w ktorey chodziß krwie Jezusowey/ á przećiebyś ty tey ßáty zá kilká großy nie przedał: náwet/ nie dano zá boty twoie krwie Jezusowey/ á przećiebyś ich zá kilká ßelągow nie przedał. A zá duße twoie wydał Chrystus krew wßytke przenadrożßą/ czemuż ia tedy zá ledá okázyą zá kilká großy/ to iest/ zá te rzeczy świátowe (ktore względem krwie Chrystusowey ſą iáko kilká großy/ względem wielkich millionow) ták márnie przedáieß?

Rzeczeß: Nie przedáie ia duße moiey/ ale tylko zaſtáwuie. Tylko to powiem ten cżártu przedáie duße swoie/ ktory grzeßąc nie myśli pokutowáć: ale ia grzeßąc/ tylko do czáſu zaſtáwuie duße moie cżártowi; bo ią znowu przez pokutę myśle odzyſkáć. O człowiecze Chrześćiáński/ y w tey zaſtáwie/ wielkie twoie pokázuieß głupſtwo! Obiáśniam ći to tákim podobienſtwem: Gdyby kto pił ná goſpodzie wino/ w ktorymby zaſtáwił kleynot/ kilkadziesiąt tyśiecy koßtuiący/ z tą kondycyą, żeby mu kleynotu nie oddawano/ áż zápłáći wino. Onby żadną miárą nie miał cżym wykupić kleynotu: cżyliby to nie głupie cżynił/ zaſtáwuiąc ten kleynot? Musiß przyznáć/ żeby bárzo głupie cżynił. Niechżeby y drugi raz/ y trzeći/ y dziesiąty/ záżywał ná on kleynot winá; dopiero żby głupie cżynił/ ponieważby y pierwßego winá cżym zápłáćić nie miał/ y ták kleynot swoy drogi wykupić. Ták ći záprawde głupi ieſteś człowiecze: kleynot twoy naydroższy/ duße twoie/ wino roſkoßy ábo zyſkow doczeſnych piąc/ y cżártá przeklętego zaſtáwuieß; á zaſtáwiwßy/ nie maß cżym wykupić: bo ſam z ſiebie według śił przyrodzonych/ godney pokuty zá grzechy twoie/ według wßytkich Theologow cżynić nie możeß. A ießcże dáleko nierozumniey cżyniß/ kiedy w iednym grzechu zaſtáwiwßy duße twoie/ y nie máiąc iey cżym od iednego grzechu wykupić/ ießcże wiecey grzechow/ ná tym świecie żyiąc/ przycżyniaß! Ani tedy temu kupcowi piekielnemu przedaway drogiey perły duße twoiey/ áni mu iey zaſtáwiay: A ieżeliś ták do tego cżáſu cżynił/ nie deſperuy. Jeſt poſpolićie w Krolestwách

tákie práwo/ iż dźiatki ktore ſą pod opiekunámi/ wßytkie kontrákty ktore z ßkodą ich záciągniono ná nie/ mogą reſcindere, mogą ie zrzućić. Wßyſcyśmy ná tym świećie żyiący ſą dźieći: Ták bowiem mowi Páwel święty. Donec occurramus omnes in vnitatẽ fidei & agnitionis Filij Dei, in virum perfectum, in menſuram ætatis plenitudinis Chriſti, vt iam nõ ſimus paruuli fluctuantes. Jákoby rzekł Páwel ś.: poki tu żyiemy ná tym świećie/ dźiećmi ieſteśmy; y przeto iáko dźiećiom/ przydał nam P. Bog Pedágogow/ Anyołow świętych: iáko przyznáie Pſalmiſtá Páński. Angelis ſuis Deus mãdauit de te, vt cuſtodiant te in omnib⁹ vijs tuis. *Anyołom* [práwi] *ſwoim przykazał Bog o tobie, áby cię ſtrzegli we wßytkich drogach twoich.* Toć tedy & cõtractũ venditionis, & contractum oppignorationis, y przedawßy y záſtáwiwßy duße náße/ możemy ią przyłáſce Bożey pokutą świętą odkupić. Jeżeliś tu ieſt ktory wßeteczník/ ktoryś dla roſkoßy cżieleſnych przedał ábo záſtáwił duße twoie; ieżeliś tu ieſt iáki łákomiec/ ktoryś dla dobr doczeſnych/ dla zyſkow nieſpráwiedliwych przedał/ ábo záſtáwił ßátánowi duße twoie; ieżeliś tu ieſt iáki gniewliwy/ ktoryś nienawiśćiámi/ pomſtámi/ przedał ábo záſtáwił ßátánowi duße twoie: iednym ſłowem/ ieżeliśćie tu ſą ktorzykolwiek grzeßnicy/ ktorzyśćie grzechámi wáßymi záſtáwili/ ábo przedáli ßátánowi duße wáße; zrzucaycie z nimi te kontrákty wáße/ odkupuycie/ wykupuycie pokutą ßczerą y prawdźiwą/ drogie perły duß wáßych. O mizerni! o nießczęśliwi! ktoż was ták bárzo záſlepił/ że ták pogodne cżáſy/ ták ſpoſobne/ ták wielkie/ ktorych wam Bog do pokuty wzięcza/ opußczaćie? Coby proße potępieni w piekle gorąccy dáli zá to/ gdyby im pozwolono áby troche cżáſu/ pod ktoryby mogli pokutą świętą odkupić duße ſwoie z niewoli ßátáńſkiey? Gdyby do nich Anyoł zſtąpił/ y oznáymił im/ iż wam Bog dáie cżás do pokuty: O Boże moy cżegoby nie cżynili pokutuiąc? Otoż ty człowiecze grzeßny/ rozumiey teraz o ſobie/ żeś iuż w ogniu piekielnym; bo do niego w grzechách bedą-

Ad Eph. 4

Pſal. 90.

Lib. de ſpiritu & anima.

ey/ należyß: kiedyć tedy teraz Kázno-
dźieie od Bogá powiádáią/ iż ći Bog
pozwala ießcze czásu do pokuty; z
wielką ochotą pokutuy/ y odkupuy z
niewoli ßátánskiey droga perle duße
twoiey/ ábyś ią ták Chrystusowi/ kto-
ry ią sobie drogo kupił czásu śmierći
oddał: Co nam wßytkim ráczy dáć
Chryste JEzu/ przez przyczyne Mál-
gorzáty świetey: ktory żyieß y kro-
luieß/ ná wieki wieczne.
AMEN.

Ná Tenże Dźień Swiętey MAŁGORZATY PANNY y Męczenniczki Chrystusowey, KAZANIE WTORE.

Simile est Regnum cœlorum thesauro abscondito in agro, quem qui inuenit homo, abscondit, & præ gaudio illius vadit, & vendit vniuersa quæ habet, &c. *Matth: 13.*

Podobne iest Kroleſtwo niebieskie skárbowi zákopánemu ná roli, ktory ználazßy człowiek, zakrył go, y przedał wßytko swoie dla niego.

SAm Pan Bog Wßechmogący iest skárbem nieprzebránym. Chrześćiánie w Chrystusie Namilßy. Sam mowie Pan Bog iest skárbem: bo on sam w sobie wßytko swoie dobro zámyka. Ták ábowiem náuczа Augustyn S. Dic anima mea Deo, dic: quis es Domine, & quem te intelligam? Certè tu solus es, quod es; & tu es, qui es: id est, quo nihil maius cogitari potest, nec melius, nec iucundius. Vita es, sapientia, lux es, veritas, bonitas, æternitas, summum bonum. Tu tibi omnia sufficiés, nullo indigens, quo omnia indigent vt sint, & vt benè sint. *Mow* (práwi) *duſo moiá, mow do Bogá: ktoś iest o Pánie, y to o tobie rozumieć mam? Zápravde tyś sam iest, coś iest; y tyś iest, ktoryś iest: to iest, nád ktorego nic wiekßego, nic lepßego, nic wdzięcznieyßego pomyślić sie nie może. Tyś iest żywot, mądrość, świátłość, prawdá, dobroć, wieczność, naywyßße dobro. Tyś sam sobie doſtáteczny, nikogo nie potrzebuiacy, ktorego wßytkie rzeczy potrzebuią, áby były, y ábi dobrze były.* Tego tedy skárbu w roli niebieskiey zákopánego/ człowiek/ ktoremu dźiś przypodobáne iest Kroleſtwo niebieskie/ ma pilnie przez dobre vczynki ßukáć; ználazßy/ma go zákryć/zákrywßy/ ma dla niego wßytko swoie przedáć. Pokaże to wßytko ná terázńieyßym Kazániu: á przytym iż ták czynilá Męczennicá dźiśieyßa Chrystusowá Málgorzátá świeta/ obaczemy. Bedźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Ad Eph: 4

Pſal: 90.

Lib: de ſpiritu & anima.

JŻ NAprzod z pilnością wielką/ skárbu tego/ to iest P. Bogá náßego/ ßukáć mamy; tákim dowodzo dyskurſem. Szukáią ludźie na tym świecie skárbow/ ßukáią złotá/ z wielką pracą y odwagą żywotá swoiego. Toć dáleko wiecey tego skárbu niebieskiego/ to iest P. Bogá swoie°/ z wielką pilnością ßukáć máią. Jż ludźie z wielką pilnością ßukáią skárbu y złotá ná tym świecie/ iáśna rzecz y z Pismá świetego/ y z Doktorow świetych. Co sie tknie Pismá świetego. Piße Gloſſá *in Lib: Reg:* iż wyſpá Ophir/ do ktorey Hiram Krol z ſlugámi Sálomonowymi po złoto posyłał; piße mowie/ iż tá wyſpá w złoto obfituie: iednák pełná iest beſtyi ſrogich/ osobliwie lwow/ ktorzy do oney wyſpy przystępu ludźiom niedopußcza: á przecie ludźie bywáli y bywáią ták odważni/ iż dla onego złotá miedzy

ſrogie

ſrogie beſtye/ miedzy lwy ſádowite/ z wielką odwagą zdrowia y żywotá ſwoiego idą/ y tam złoto zbieráią. Co ſie tknie Doktorá świetego. Pięknie opiſuie Chryzoſtom S. prace / ktore podeymuią ludzie świátowi/ ſzukáiąc złotá teg̃ świátá. Nam ſicut Pharao atrociſſimus ille Tyrannus, flagellis ad colligendas paleas compellebat Hebræos : ſic etiam nunc diabolus ad officium laterum, flagellis cupiditatũ multos incendit. Quid autem aliud aurum, quàm cænum? & argentum, quàm palea? Sicut ergò palea ignem, ſic pecunia & cupiditas auaritiæ flammã incendit: & quaſi cænum coinquinat poſſidentes. *Iako* (práwi) *on okrutny Tyran Phárao, ſrogimi biczámi przymuſzał Zydy do zbieránia plew : ták teraz czárt przeklęty biczámi pożadliwości wielu do roboty cegeł zápala. A coż ieſt inſzego złoto, tylko iedno błoto? co ieſt inſzego ſrebro, tylko iedná plewá? Iáko tedy Zydzi w Egyptie około błotá y plew ſrodze pracowáli: ták teraz ludzie świátowi około zbieránia błotá, to ieſt złotá, y około plew, to ieſt około ſrebrá, práccuia.* Pewna to tedy propozycya/ iż ludzie ná tym świecie z wielką pracą y odwagą ſkárbow doczeſnych ſzukáią.

Tey záś konſequencyey: Toć dáleko wiecey ſkárbu niebieſkiego/ Páná Bogá ſwoiegó/ z pilnością ſzukáć máią: dowodze ták. Kiedyby kto obaczył ná piaſku iákim wyrázoną ſtopę przyiaćielá ſwoiego/ y wſzytkimi ſiłámi ſtárałby ſie doyść do oney ſtopy/ wſzytkichby ſpoſobow ná to záżywał; iednákby żadnym ſpoſobem doyść do oney ſtopy nie mogł: przeto żeby mu kto do tego wielce przeſzkadzał. W tymby temu człowiekowi powiedźiano: z tákimi pracámi/ y owſzem z mnieyſzymi/ możeſz ználeść ſame° tego przyiaćielá/ ktorego ſtopy z ták wielkimi pracámi ſzukaſz. Czyliby nie ſłuſznie ten człowiek miał ſie ſtáráć o ſámego tego przyiaćielá? czyliby nie ſłuſznie dla ználeźienia iego miał podeymowáć prace? ponieważby tákie prace/ dla ználeźienia ſtopy iego podeymował? Záprawdę przyznáćie wſzyſcy/ żeby ſłuſzniey dáleko miał te prace dla ználeźienia ſámego przyiaćielá podeymowáć/ ktore dla ſtopy iego podeymował. Bo ieżeliby mu ſie ſtopá przyiaćielſka ná cokolwiek przydáłá/ dopieroż ſam przyiaćiel. Chrześćiánie Namilſzy/ wſzytko złoto/ wſzytkie bogáctwá/ y owſzem wſzelka kreaturá/ rzecz ſtworzona/ ieſt to iedno veſtigium Dei: bo noſi ná ſobie według Theologow nieiáki znák Boſki. Jeżeliż tedy człowiek/ tey ſtopy przyiaćielá ſwoiego/ to ieſt Bogá; ieżeli mowie złotá y ſrebrá/ y bogactw tego świátá/ z wielkimi bárzo pracámi/ ná tym świecie żyiąc/ ſzuká; á przecie nigdy ták iákoby ſobie życzył/ tego veſtigium nie dochodźi: Toć ponieważ wie człowiek/ iż z tákimiż pracámi/ y owſzem z mnieyſzymi dáleko/ może ználeść ſámego przyiaćielá/ to ieſt ſámego Bogá; toć mowie ſłuſznie z wielką pilnością y pracą/ ma ſzukáć y ſtáráć ſie o tego przyiaćielá ſwoiego Bogá. Iáko ow/ ktoryby z wielkimi pracámi/ ſzukał ſtopy przyiaćielſkiey; á z tákimiż ábo y z mnieyſzymi niechćialby ſzukáć ſámego przyiaćielá/ byłby wielce glupi: ták ty mizerny człowiecze/ kiedy veſtigium Dei, tego tylko znáku Boſkiego/ to ieſt/ rzeczy ſtworzoney/ z wielkimi pracámi ſzukaſz/ á ſámego przyiaćielá twoiego Bogá/ y z mnieyſzymi ſzukáć niechceſz/ nieſłychánie glupim ieſteś. R drugim ći to obiáśnie podobieńſtwem. Gdyby człowiek iáki bárzo ſprágnął/ y obaczyłby ná ziemi ćień wody/ z wyſokiey rynny ſpadáiącey/ y prácowałby bárzo żeby ćienia onego doſtał/ ná vgáſzenie prágnienia ſwoiego: poſtrzegłby tey prace iego kto/ ktoryby dla doſtánia ćienia onego podeymował; y rzekłby mu: Przyiaćielu/ czemu ſie ták bárzo morduieſz około doſtánia ćienia tego/ ponieważ náprácowawſzy ſie około niego/ poſtáremu ſie nim nie vgáśiſz; oto z tákąż ábo mnieyſzą pracą możeſz doſtáć zrzodłá ſámego wody/ ktorey ćienia ſzukaſz; y ták ſie z tego zrzodłá doſtátecznie nápić możeſz/ y wſzytko prágnienie twoie vgáśić: rádzeć tedy ſtáray ſie z tákąż / ábo mnieyſzą pracą o ſámo zrzodło. Co rozumiecie/ gdyby ow człowiek odpowiedźiał: niechce tákiey pracy/ y owſzem áni mnieyſzey/ dla ſámeg̃ zrzodłá podeymowáć/

wole dla ćien
rozumieście/
wiek? Záiſte
ny rozumu n
wds ták: pra
cze dobr/ pr
bow; y widzi
wody/ to ieſt
rzeczy tego ś
Boſkim. Tá
row Swiety
nápiſać pow
re voce me
cuncta fumi
næ imago:
hil. Oktoż
mi/ z iákimi
człowiecze te
tego świátá
wołáią. Záz
po wielkich p
máią rzeczy śm
tym ćieniem
vgáśiſz: obro
polowice ich
dla dobr wſz
ſámego Bog
prágnienie t
możeſz. Jeż
niſz/ vważ
2. 6. Epiſt. chay nápom
świetego.
ſimilis : is
ſedet, iacet
uis ducitur
qui ſiue vig
ſiue tacente
menta tem
die tédimu
dies aduen
quod mod
& cum ſoll
Non ergo
rendæ ſunt
ſi bona qu
quæ ſine fi
mala perti
quæ à repre
Zywot (prá
dobny: ten
ſtoi, leży, á p
krętu bieży
my, bądź ſp
mowiemy,
náſzego ciag

wole dla cieniá ciężey prácowáć: co rozumiecie/ czyliby to nie glupi człowiek? Záiste przyznacie/ że y odrobiny rozumu nie máiący. Tákci zápráwde ták: prágnieß ſerdecznie człowiecze dobr/ prágnieß rozmáitych ſkárbow; y widziß ná tym świecie cień tey wody/ to ieſt dobr: wßytkie ábowiem rzeczy tego świátá ſą iednym cieniem Boſkim. Ták ábowiem okrom Doktorow Swietych ná ſwoim grobie kazał nápiſáć poważny Lypſius: Vis altiore voce me tecum loqui? humana cuncta fumus, vmbra, vanitas, & ſcenæ imago: & verbo abſoluam, nihil. Oktoż wypowie/ z iákimi pracámi/ z iákimi wielkimi fátygami/ßukaß człowiecze tego cieniá/ dobr/ ſkárbow tego świátá! Wola ná cie Piſmo ś. woláią Káznodzieie: oto człowiecze po wielkich pracach/ chocbyś tego cieniá rzeczy świátowych doſtał/ przecie tym cieniem prágnienia twoiego nie vgáßiß: obroć te prace/ á przynamniey połowice ich/ do ßukánia ſámegŏ zrzodłá dobr wßytkich/ to ieſt/ do ßukánia ſámego Bogá/ ktorym tylko ſámym/ prágnienie twoie doſtátecznie vgáßić możeß. Jeżeli ták człowiecze nie czyniß/ vważ iáko glupie czyniß! Sluchay nápominaiącego cie Grzegorzá świętego. Vita noſtra nauiganti eſt ſimilis: is namque qui nauigat, ſtat, ſedet, iacet, vadit, quia impulſu nauis ducitur: ita ergo & nos ſumus, qui ſiue vigilantes, ſiue dormientes, ſiue tacentes, ſiue loquentes, per momenta temporum ad finem quotidiè tendimus. Cum igitur finis noſtri dies aduenerit, vbi nobis erit omne quod modo cum tãta cura quæritur, & cum ſollicitudine congregatur? Non ergo honor, non diuitiæ quærendæ ſunt, quæ dimittuntur: ſed ſi bona quærimus, illa diligamus, quæ ſine fine habebimus: ſi autem mala pertimeſcimus, illa timeamus quæ à reprobis ſine fine tolerantur. Żywot (prawi) náß, żegluiącemu ieſt podobny: ten bowiem ktory żegluie, chodzi, ſtoi, leży, á przecie vſtáwicznie biegiem okretu bieży: ták y my ktorzy bądź czuiemy, bądź ſpiemy, bądź milczemy, bądź mowiemy, káżdego momentu do końcá náſzego ciągniemy. Gdy tedy końcá náſzego dzień przyidzie, gdzież ſie to podzieie wßytko, czego teraz z táka praca ßukamy, y co teraz z tákim klopotem y fráſunkiem zgromadzamy? Nie honorow tedy, nie bogactwy, ktore opuścić muſiemy, ßukáć nam potrzebá; ále ieżeli dobr ßukamy, one miłujmy, á one ſie ſtáraymy, one zgromadzaymy, ktore bez końcá mieć bedziemy: ieżeli ſie złego boiemy, onego ſie boymy, ktore potępieni bez końcá znosić beda.

L. 6. Epiſt.

Byłá w tey mierze mądrá Pánna dźiśieyßa Málgorzátá świeta: bo vſłyßawßy od Káznodźiejow Chrystuſowych/ ktorzy ſie ná on czás po wśiách y láſách przed okrutnikámi y prześládownikámi kryli/ vſłyßawßy mowie o ſ...bie niebieſkim/ to ieſt/ o prawdźiwym Bogu; pogárdźiłá duchem Bożym ſpráwiona/ wßytkimi ſkárbámi świátowymi/ á ſtarała ſie y ßukáłá z praca wielka y vśiłowániem o iedyny nieprzebrány ſkarb/ to ieſt/ o ſámego Bogá. Gdy iey bowiem Stároſtá Olybrius mowił: niezliczone ſkárby Pánno y pieniądze mieć będzieß/ y zacnieyßa nad wßytkie niewiáſty miáſtá tego zoſtánieß; tylko odſtąp Chrystuſá. Odpowiedźiáłá ná to mężnym ſercem Málgorzátá świeta: Jam ſie náuczyłá żywemu y prawdźiwemu Bogu ofiárę chwały czynić/ Bogow twoich nie znam/ y czćić ich nie bede/ o ſkárby y bogáctwá twoie niedbam/ y dla nich Bogá/ ſkárbu ſercá moiego/ nie odſtapie. Jákoby rzekłá Pánienká świeta: cień to wßytko/ obludá to wßytko/ co mi obiecuieß; ſam Bog ieſt zrzodłem wßytkiego dobrá/ wole ſie przeto o zrzodło wßytkiego dobrá/ o ſkarb nigdy nieprzebrány/ wßytkimi śiłámi ſtáráć. Náſłáduymyß y my w tey mierze tey wielkiey Męczennice Chrystuſowey Málgorzáty świętey; pogardzaymy ſkárbámi świátowymi/ á wßytkim ſercem ſtáraymy ſie przez dobre vczynki o ſkarb niebieſki/ Páná Bogá Wßechmogącego.

PO wtore: Jż ználażßy przez dobre vczynki ten drogi ſkarb/ to ieſt láſkę Bożą/ mamy go abſcondere, mamy go kryć/ to ieſt/ nie mamy ſie przed oczymá ludzkimi z dobrymi vczynkámi náßymi/ (przez ktore ten ſkarb/ to ieſt P. Bogá mamy) præ-

zentować : dowodze. Z tákiey præzentácyey dobrych vczynkow náßych/ żadne° pożytku nie odnosimy/ á ßkode wielką popadamy. Toć tedy abscondere, kryć przed oczymá ludzkimi dobre náße vczynki potrzebá. Jż z tákiey præzentácyey oczom ludzkim dobrych vczynkow náßych/ żadnego pożytku nie odnosimy: náucza Chryzoſtom ś. Vnum igitur intueatur ſolum, ad id tota noſtra dirigatur intentio, quo ſcilicet pacto Dei mereamur ore laudari: non laudat te ille aut ille, nihil inde amittis: & ſi vituperet quiſpiam, nihil omninò te læſit. Siue enim laus, ſiue vituperatio, ex Deo tantum emolumentum habet aut detrimentum. Cæterùm humanà omnia ſunt prorsùs inania. *Do tego tylko* (práwi) *wßytká náßá niechay zmierza intencya, ábyſmy od ſamego P. Bogá pochwaleni byli: nie chwali cię ten ábo ow, nic tym nie tráciß: gáni cię ten ábo ow, nic ci tym nie ßkodzi: y pochwałá, y nágáná, z ſamego tylko Páná Bogá pożytek ábo ßkode odnoſi: ludzkie záś pochwały y nágány, ßczere ſą prożności.* Jż záś tá præzentácya dobrych vczynkow náßych/ to ieſt/ gdy ie dla prożney chwały præzentuiemy/ iż mowie ßkode przynoſi; náucza pomieniony Chryzoſtom S. *Vana gloria ſæua eſt beſtia, horrendus dæmon, peſtis orbis terræ, venenata vipera. Quomodo enim illa beſtia, vnguibus viscerum matris diſcerpit: ita etiam hoc vitium parentem dilacerat. Prożna* (práwi) *chwałá, ieſt ſroga beſtya, ſtráßny dyabet, zarázá wßytkiego świátá, iádowita żmiiá: Bo iáko tá beſtya ſwymi páznokćiámi żywot máćierzyński rozdziera: ták y ten wyſlepek Mátce ſwoiey wyrządza.* O tymże powáżny *Climacus. Inanis gloria eſt laborum diſſipatio, ſudorum perditio, theſaurorum inſidiæ, perfidiæ alumna, ſuperbiæ præcurſor, in portu naufragium, in area formica; quæ etſi tenuis eſt, laboribus tamen omnibus & fructibus inſidiatur. Prożna* (práwi) *chwałá, ieſt prac náßych zniſczenie, potow zgubá, ſkárbow wydźiercá, niedowiárſtwá corká, pychy márßałek, w ſamym porćie vpadek, w gumnie mrowká; ktora málußienka*

Homil: 2. in Epiſt: 2. ad Titum.

Homil: 12. in Epiſt: 2. ad Corin.

Grad: 12.

vprawdzie ieſt, ná wßytkie iednak prace náße y pożytki chytrze náſtępuie. Jáſna tedy rzecz/ iż dobre náße vczynki/ mamy kryć przed oczymá ludzkimi/ á ſámym ie tylko oczom Bożkim præzentować: iáko czynił Jeremiaß Prorok/ ták do Páná Bogá ſwoiego wołáiący. Tu autem Domine Sabbaoth, qui iudicas iuſtè, & probas renes & corda: Tibi enim reuelaui cauſam meam. *Ty záś* (práwi) *Pánie Záſtępow, ktory ſądziß ſpráwiedliwie, y doświadczaß ſkrytośći ſerc: Tobie ſámemu obiáwiłem ſprawę moię.* Pátrzćie co mowi: Tibi reuelaui, nie ludźiom Pánie/ ále tobie ſámemu præzentuię ſpáwę moię: nie oczom ludzkim / ále tylko twoim/ chcę ſię w vczynkách moich podobáć.

Jer: 2.

Rzeczeß: Powinniſmy dobrym przykładem świecić bliźnim náßym/ á zgorßenia im żadne° nie dawáć. Toć tedy nie powinniſmy abſcõdere, pokrywáć dobrych vczynkow náßych przed ludźmi. Toć też tego ſkarbu Páná Bogá náßego / kiedy go przez dobrze vczynki znaydziemy/ pokrywáć nie mamy.

Ná to ia odpowiádam tákim podobieńſtwem. Czynić ták mamy iáko czyni mądry podrożny/ ktory wybieraiąc ſię w dáleką drogę/ czerwone złote y dukaty w ßkátule mocney głęboko chowa/ á do mießká miedźiáne pieniądze/ ábo monetę ſypie; áby miał pogotowiu czymby w drodze y ſtrawę/ y od gośpody gośpodarzowi płácił. Ták y wy wßyſcy czyńcie: Dwoiakie maią bydź dobre vczynki wáße/ iedne przez ktore záchowuiecie przykázánia Bożkie: drugie przez ktore záchowuiecie conſilia, rády Chryſtuſowe. Jáko tedy podrożny monety nie kryie głęboko: ták y wy vczynkow przez ktore záchowuiecie przykázánia Bożkie/ kryć nie maćie: maćie tą monetą płácić bliźnim wáßym powinność/ to ieſt/ dáwáć im dobry przykład. Jáwna to bowiem ma bydź ludźiom/ że iednego Bogá chwalićie/ że świętá świećićie/ że oycá y mátkę czćićie/ że nie kradniećie/ że nie záßkiáćie/ nie cudzołożyćie/ że ſię ná bliznich nie gniewaćie/ że im z ßczerego ſercá odpußczaćie. Ale czerwone złote/ to ieſt

1. Regum. 15. Cap.

Ad Coloſſen: 3. c.

vczyn-

vczynki/ktore ſą cōſilij, porády Chryſtuſowey: iáko to noſzenie włosienice/ noſzenie żeláznych páſkow/ dyſcypliny/ modlitwy długie / poſty y iálmużny nie powinne/ y tym podobne dobre vczynki: maćie w głębokiey ſkátule chować/ to ieſt/ maćie ſie z nimi przed ludźmi kryć/ á ſámym ie tylko oczom Boſkim præzentować. W prawdzieć y pierwſzych vczynkow/ to ieſt ktore ſą præcepti, nie trzebá dla próżney chwały czynić; y ták potrzebá ie nieiáko tym ſámym abſcondere, pokrywáć; ále tych drugich ktore ſą conſilij, nie tylko nie trzebá czynić dla próżney chwały/ ále ie też trzebá ile bydź może/ iáko nabárźiey táić.

POtrzećie: Potrzebá nam dla tego ſkárbu vendere omnia, wſzytko poprzedáć: to ieſt/ ieżeliſmy Páná Bogá przez dobre vczynki ználeźli/ potrzebá ábyśmy go nie vtráćili poprzedáć/ to ieſt/ odſtąpić wſzelkich vćiech nieporządnych. Wiele ſie ludźi myli ná tym/ kiedy rozumieią/ iż im doſyć ktorychkolwiek vćiech nieporządnych odſtępować: wſzytkich bowiem potrzebá. Czytamy w Piśmie Swietym w Xiegách Krolewſkich/ iż Pan Bog Wſzechmogący/ roſkazał był Saulowi Krolowi/ mowiąc: Vade & percute Amalec, & demolire vniuerſa eius, non parças ei, & non concupiſcas ex rebus eius aliquid. *Idź* (práwi) *zwoiuy Amálecyty, z gruntu wſzytkie dobrá iego w niwecz obroć, nie przepuſczay mu, y nie pożaday z rzeczy iego czegokolwiek.* Poiáchał Saul y zwoiował Amálecyty: iednák nie wſzytko ich zniſzczył. Sluchaycieſz iáko go Prorok Samuel gromi: Pro eo quod abieciſti ſermonem Domini, abiecit te Dominus. *Dlatego żeś odrzućił od ſiebie przykázánia Páńſkie, y ćiebie też odrzućił od ſiebie P. Bog.* O iáko wiele z nas toż vſłyſzy / co vſłyſzał Saul. Roſkázuie nam Pan Bog wſzytkie nieporządne delektácye y pociechy mártwić y niſzczyć: Mortificate membra veſtra, quæ ſunt ſuper terrā. *Vmartwiayćie członki wáſze, ktore ſą ná ziemi.* Jeżeli tedy niektorych tylko nieporządnych vćiech odſtępuiemy/ ániewſzytkich; toż vſłyſzemy/ co vſłyſzał Saul: żeś ty człowiecze roſkázánie Páńſkie odrzućił/ y Pan Bog też ćiebie odrzućił. A zátym/ cóż ći potym człowiecze/ że odſtępuieſz dla Bogá vćiechy/ ktorą czuieſz w cudzołoſtwie/ odſtępuieſz y tey ktorą czuieſz w pomśćie nád bliźnim twoim/ odſtępuieſz y tey ktorą czuieſz w piáńſtwách/ y tey ktorą czuieſz w zbierániu niepráwiedliwie pieniędzy y bogactw/ odſtępuieſz y inſzych tym podobnych; ieżeli przynamniey iedney nie odſtępuieſz: ieżeli meſzczyzno nie odſtępuieſz vćiechy/ ktorą czuieſz obmawiáiąc/ y na ſławie ſzczypiąc bliźniego: ieżeli niewiáſto nie odſtępuieſz vćiechy/ ktorą czuieſz w ſtroiách twoich/ ktorymi ludźiom ieſteś okázyą do nieczyſtości; ná nicći ſie to nie przyda człowiecze/ żeś inſzych vćiech nieporządnych dla Páná Bogá odſtąpił. Ták ábowiem náucza Jakub S. Qui offendit in vno, factus eſt omnium reus. *Kto obráźi Páná Bogá ábyw iednym, ſtał ſie wſzytkiego winnym.* Toć tedy ábyś ſobie dochował tego drogiego ſkárbu/ to ieſt P. Bogá twoiego/ maſz vendere omnia, maſz przedáć/ to ieſt/ odſtąpić wſzytkich na świećie vćiech nieporządnych. *Iacob: 2.*

Byłá y w tey mierze wielce mądrą dźiśieyſzą Málgorzátá S. vendidit omnia, odſtąpiłá wſzytkiego. Odſtąpiłá vćiechy ktorą ludźie czuią w godnośćiách tego świátá: bo dla Chryſtuſá niechćiałá bydź wielką Wſchodnich kráiow Stárośćiną: odſtąpiłá vćiechy/ ktorą ludźie czuią w ſtroiách ćiáłá ſwego; bo dla Chryſtuſá odſtąpiłá wſzytkich ſtroiow świátá tego: odſtąpiłá vćiechy/ ktorą ludźie czuią pieſzczono chowáiąc ná tŷ świećie ćiáło ſwoie; bo dla Chryſtuſá/ dopuśćiłá ćiáło ſwoie okrutnym kátom bićować/ dopuśćiłá boki ſwoie żeláznymi bláchámi piec/ dopuśćiłá dlá Chryſtuſá ćiáło ſwoie żeláznymi oſękámi drápáć. Jednym ſłowem: wſzytkich vćiech ná świećie odſtąpiłá/ kiedy krew ſwoie dla Chryſtuſá vmieráiąc/ á zátym wſzytkie vćiechy świátowe vtracáiąc/ mężnie y ochotnie przelałá. Stáraymyż ſie tedy wſzyſcy tey wielkiey Męczennicżki Chryſtuſowey według możności náſzey náśládowáć; á ták z tego ſkárbu niebieſkiego z Páná BOgá náſzego/ ćieſzyć ſie záwſze bę-

1. Regum. 15. Cap.

Ad Coloſſen: 3. c.

dźieny. Co nam rácz dać Chryſte IEZV, ktory żyieſz y krolurieſz z Bo- giem Oycem y z Duchem świetym/ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Dźień Swiętey MARYEY MAGDALENY, KAZANIE PIERWSZE.

Vides hanc mulierem? *Luca 7.*
Widziſz te niewiáſte?

DWoiácy ſą ludźie ná tym świecie. Chrześćianie Namilſzy. Jedni ſą Innocentes, niewinni: drudzy ſą Peccatores, grzeſzni. A niewinnym/ y grzeſznym/ dáie Pan Bog Miſtrzow/ od ktorych by ſie wiele dobrego vczyli. A iákichże Miſtrzow? Dies diei eructat verbũ, & nox nocti indicat ſcientiam. Niewinni ludźie ſą dniem/ dla świecącey w ſobie łáſki Bożey: Tym tedy Bog Wſzechmogący zá Miſtrzá dáie dźień/ to ieſt ludźi ſprawiedliwych/ świątobliwych/ iáſnym ſłońcem łáſki Bożey oświeconych. Dies diei eructat verbum: Dźień dniowi dodáie náuki. Grzeſznicy záś ſą nocą: bo w nich Słońce ſprawiedliwości nie świeci: nocą też ſą grzeſznicy/ ktorzy przed nimi żyli. Et nox nocti indicat ſcientiam. Noc tedy/ to ieſt grześnicy przedtym żyiący/ ktorzy ſie przedtym do Páná Bogá ſwoiego prawdźiwie nawrocili; máią przykładem ſwoim nauczáć nocy/ to ieſt grzeſznikow po nich żyiących/ iáko ſie do Páná Bogá nawracáć/ y iemu ſłużyć máią. Taką noczą Miſtrzą dáie nam wſzytkim grzeſznikom Chryſtus IEZVS w dźiśieyſzey świętey Ewángeliey/ mowiąc: Vides hanc mulierem? *Widziſz te niewiáſte?* Widźiſz te grzeſznice MARyą Mágdáleně? Tá ieſt miſtrzyni twoiá/ od tey ſie vcz/ iáko ſie maſz ſprawowáć Spytácie: A czegoż ſie od tey grzeſznice vczyć mamy? Odpowiem ia wam ná to pytánie ná teráźnieyſzym Kazániu: to ieſt/ powiem/ czego ſie wſzyſcy grzeſznicy od Máryey Magdáleny vczyć mamy. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

DWie rzeczy oſobliwie vpátruie w Máryey Mágdálenie. Chrześćiánie Namilſzy. Pierwſza/ że Máryą Magdalená iáko ſkoro dowiedźiáłá ſie o Chryſtuśie w domu Fáryzeuſzowym/ záraz bez wſzelkiey odwłoki do niego biegłá/ do niego ſie z ſzczerego ſercá nawrocilá/ zá grzechy ſwoie płákałá. Ták bowiem oznáymuie Ewángeliſtá świety. Mulier quæ erat in ciuitate peccatrix, vt cognouit quod Ieſus accubuiſſet in domo Phariſæi, attulit alabaſtrum vnguenti. *Niewiáſtá (práwi) ktora byłá w mieśćie grzeſznica, iáko ſkoro dowiedziáłá ſie, iż vśiadł IEZVS w domu Fáryzeuſzowym, przyniosłá máści, vpádłá do nog iego, łzámi ie polałá.* Druga rzecz vpátruie w Máryey Mágdálenie/ iż oná nawroćiwſzy ſie do Chryſtuſá/ dźiwnie mu gorąco ſłużyłá; bo oſtrą pokutę czyniłá. Ták ábowiem o niey świádczy Grzegorz świety. Quæ enim prius frigida peccando remanſerat, poſtmodum amando fortiter ardebat; quæ à monumento Domini etiam diſcipulis recedentibus, non recedebat: exquirebat, quem non inuenerat, flebat inquirendo, & amoris ſui igne ſuccenſa, eius quem ablatũ credidit, ardebat deſiderio. *Ktorą (práwi) pierwey grzeſząc zimną byłá, potym miłuiąc mocno gorzałá; ktora od grobu Páńſkiego, choć go Vczniowie odſtąpili, oná nie odſtąpiłá: ſzukałá tego, ktorego byłá nie ználáſłá, płákałá ſzukáiąc, y ogniem miłośći zápalona, tego ktorego iey iáko rozumiáłá wzięto, prágnieniem gorzałá.*

Tomo 1. Serm: 13. artic: 3. Cap. 4.

Luce 7.

Homil: 33. in Euang.

Iż te-

Jż tedy naprzod pierwßey rzeczy vczyć sie mamy: to ieſt/ iż przykładem Máryey Mágdáleny záraz iáko ſie dowiemy/ iż do ſercá náßego przyßedł Chrystus przez inſpirácye y nátchnienia ſwoie Boſkie; iż mowie záraz do Chryſtuſá náwrácáć ſie przez pokutę mamy: dowodze ták. Bárzo rzecz ieſt niebeſpieczna/ ná inſpirácye ábo nátchnienia Boſkie do pokuty wzywáiące/ nie záraz ſie porywáć do Chryſtuſá przez pokutę świętą. Toć tedy bez wßelákiego odkládánia záraz ſie porywáć potrzebá. Jż ieſt rzecz niebeſpieczna odkládáć/ vpewnia káżdego Bernárdyn świety Senenſki. Sicut lethargicus tàm diu dormit, donec ſoporem morte concludat; ſic male viuens cito æternam mortem incurrit, ſi viuens citò per pœnitentiam euigilare non curat. Eſto ergo euigilans; & peccator ſi euigilare nolueris ad miſericordiam te vocantem, euigilabis ad iuſtitiam te damnantem: de qua Dominus ideò ſubdit: Si ergo non euigilaueris, veniam ad te tanquam fur. *Iáko* (práwi) *vſtáwicznego ſpánia chorobę cierpiący, ſpiąc vmiera: ták zle żyiący, prętko śmierćia wieczna ginie, ieżeli żyiąc prętko ſie przez pokutę nie ocknie. Stáray ſie tedy ocknąć o grzeßniku: boieżeli ſie nie ocknieß ná miłoſierdzie ćiebie wołáiące, ocknieß ſie ná ſprawiedliwość Boſką ćiebie potępiáiącą; o ktorey Bog mowi: Ieżeli ſie nie ocknieß, przyide do ćiebie iáko złodziey.* Z tych ſłow iáśnie ſie pokázuie/ iż bárzo rzecz niebeſpieczna odkládáć pokutę/ kiedy Bog z miłoſierdźia ſwoiego/ poſyła nam inſpirácye ſwoie Boſkie/ wzywáiące nas do pokuty.

Tomo 1. Serm: 13. artic: 3. Cap. 4.

Luce 7.

Homil: 25. in Euang.

Rzeczeß: Dobry ieſt y miłoſierny Bog; záczym choć ia ſie teraz z grzechow ná iego inſpirácye y nátchnienia do pokuty nie porywam/ da mnie on potym tákie inſpirácye/ ná ktore bede ſie mogł do pokuty świętey porwáć/ y ták odpuſzczenie y láſkę Bożą otrzymáć.

Ná to ia odpowiádam: Dobryć ieſt prawdá Pan Bog/ ále złość twoią/ niewdzięczność twoią/ ktora to ſprawuie/ iż ſie teraz ná iego nátchnienia Boſkie nie porywaß/ ſprawić to może/ żeć vmknie łáſki ſwoiey Boſkiey/ nie poſlec inſpirácyi/ nátchnienia do pokuty. Podobieńſtwem ći to obiáśnie. Gdyby Krol iáki nápiſał liſt do poddánego ſwego/ w te ſłowá: Przyieżdżay do mnie záraz/ á ia ćiebie vczynię dźiedźicem kroleſtwá moiego; á ieżeli nie przyiedźieß záraz/ śmierći nie vydźieß. Gdyby on poddány liſt przeczytawßy/ rzućił go o źiemię/ podeptał/ á potym podeptány wkat zárzućił; y tákby do Krolá nie iáchał. Co rozumiecie/ gdyby ſie Krol o tym dowiedźiał/ czyliby ſie o táką zniewagę liſtu ſwoiego nie rozgniewał? czyliby wiecey liſtow/ w tey máteryey piſał? Przyznaćie wßyſcy/ żeby ſłußną przyczynę miał Krol wiecey do niego nie piſáć. Tákći zápráwdę/ Krol nieбieſki BOg Wßechmogący/ piße do człowieká liſt/ kiedy mu poſyla ſwoie inſpirácye Boſkie: ktorym liſtem wzywa go/ áby záraz do nieg przyiáchał/ to ieſt/ náwrocił ſie do niego przez pokutę świętą; obiecuiąc mu przytym/ że go vczyni dźiedźicem krolestwá nieбieſkiego/ grożąc przytym śmiercią wieczną/ ieżeliby ſie przez pokutę do niego nie náwrocił. Coż człowiek ná to? Przeczytawßy liſt Boſki/ to ieſt/ vczuwßy w ſercu inſpirácyą iego Boſką/ kiedy ná nie niedba/ y iáchać przez pokutę do Bogá niechce; á co inßego czyni? tylko gárdźi/ depce liſt Boſki: gárdźi bowiem inſpirácyą ieg Boſką/ á potym rzuca ią w kąt/ kiedy iey zapomina. A wiec tu nie ma Bog ſłußney przyczyny gniewáć ſie o táką liſtu ſwoieg zniewagę? Czy nie ma ſłußney przyczyny/ wiecey do człowieká tákich liſtow/ to ieſt/ inſpirácyi ſwoich Boſkich/ nie poſyłáć? Musiß káżdy przyznáć/ iż ma tego ſłußną przyczynę. Dotego Anyol ſtroż/ ktory te liſty podczás od Bogá przenoſi/ nie pomoże przed Pánem Bogiem człowiekowi. Czytam w Piśmie świętym w Kśięgách Wywodu/ iż Moyżeß ś. kiedy moſł z gory liſty od BOgá do ludu Jzráelſkiego/ widząc niewdzięcznych Bogu/ bacząc iáko ſie nowemu Bogu z krzywdą Bogá prawdźiwego klániáli; żárliwością o cześć Boſką zdiety/ wolał liſty one podrápáć/ niżeli ie ludowi onemu niewdzięcznemu

Exod: 32.

oddáć. Tákimći sposobé Anyol stroż/ widząc cie Bogu niewdzięcznego/nie tylko sie zá toba do Boga nie przyczyni/ abyć przez niego swoie listy/ to iest/ inspiracye swoie Boskie/ posylał; ale też skárzyć sie ná niewdzięczność twoie bedzie/ y karánia zá to żądać/ żeś pierwsze listy Boskie/to iest/ natchnienia iego swiete podeptał.

Ale daymy to żeby sie Pán Bog nie gniewał o to/ żeś terázniewyższym natchnieniem iego pogárdził/ nie nawracaiąc sie do niego przez pokutę; y tak daymy to/ żeby z dobroći swoiey Boskiey gotow był ludźiom y inszych potym czasow dawáć łaski y natchnienia swoie Boskie: przecie ty niewieß/ ieżeli dalszych czasow doczekaß/ ieżeli żyć bedzieß do dziesiątka lat/y owßem niewieß/ ieżeli żyć bedzieß do drugiego roku; wiecey rzekę/ niewieß ieżeli żyć bedzieß do iutrá. Toć choćbyś też wiedział/ iż Pan Bog y w dalsze czasy gotow dawać człowiekowi łaskę y natchnienia swoie Boskie/ przecie sie ná to spuszczać nie maß; ponieważ niewieß/ ieżeli tak długo żyć bedzieß. Podobienstwem ci to obiáśnie. Co rozumieß/ gdyby sie ktorzy ludźie rzeczami zapowietrzonymi zapowietrzyli/ y dla tego pomarli: czyliby tobie bespieczna rzecz/ tychże sie zapowietrzonych rzeczy dotykać/ y onych brać? Przyznaß to/ żeby to była rzecz bárzo niebespieczna/ y żadna miara rozumnym będąc tegobyś sie nie dopuścił. Takći zaprawdę spuszczanie sie ná to/ że doczekam dalszych czasow/w ktore mi posle Bog łaskę swoie świętą/ natchnienia swoie Boskie; to mowię spuszczanie sie/ iest iákoby rzecz zapowietrzona: niezliczona rzecz ludźi/ tym sie spuszczániem ná dalsze czasy/ y odkładániem pokuty/ zápowietrzyła: niezliczona mowię rzecz ludźi dla odkładánia pokuty ná inszy czás/ śmiercią wieczną pomárło. Jákoż to tedy bespieczna tobie/ dotykać sie tey rzeczy/ to iest/ odkładánia ná inszy czás pokuty/ ktora rzecz ták wielu śmiercią wieczną pozábiiała?

Lecz y to ieszcze daymy/ żebyś y dálszych lat doczekał; daymy y to/żeby P. Bog y w te dálsze czásy vżyczał łáski/ y nátchnienia swoiego do pokuty świętey; nie dlatego przecie maß pokutę odkładać/ ále y teraz záraz/ teráźnieyszych dni y lat/maß Pánu Bogu w pokućie służyć. Co rozumieß/ gdyby iáki chłopek/ powinien był Pánu wszytkie dni w tydzień robić dla wielkich długow/ ktoreby Panu winien; gdyby nie robił w poniedźiałek, we wtorek/ we srzodę; á rzekłby mu kto/ czemu Pánu nie robiß? czemu ná Pánskie nie idzieß? Onby ná to; będę robił we czwartek/ w piątek/w sobotę. Czyliby go ten rozmawiaiący z nim nie strofował/ mowiąc? Zły człowiecze/ powinienes ty robić/ y we czwartek/ y w piątek/ y w sobotę: y choćbyś w te dni ze wszytkiey siły robił/ przecie Pánu zá to/ coś mu winien/ dosyć nie vczyniß: ták̀oż tedy w te dni odrobiß/ y zá poniedźiałek/ y zá wtorek/ y zá srzodę? Záprawdę to-nigdy niepodobna. Nie mogłby ten chłopek żadną miárą ná to odpowiedzieć/ musiałby koniecznie przyznać/ że źle vczynił/ gdy w poniedźiałek/ y we wtorek/ y we srzodę Pánu nie robił. Takći záprawdę człowiek każdy/ choćby też żył lat y tysiąc/ y sto tysięcy/ y million/ powinien Bogu po wszytkie látá/ po wszytkie dni/ po wszytkie godźiny/ ze wszytkich sił swoich robić: to iest/ powinien go zawße ex toto corde, ex tota anima, ex totis viribus diligere, ze wszytkiego sercá/ ze wszytkiey dusße/ ze wszytkich sił miłować: á służąc mu ták/ nigdy Bogu dosyć nie vczyni zá wielkie dobrodźieystwá iego/ y zá grzechy swoie. Kiedy ty tedy człowiecze nie służyß Bogu tego roku/ y drugiego/ y trzeciego; ále odkładaß odednia do dniá/ od roku do roku pokutę y prawdźiwą służbę Pánu Bogu Wßechmogącemu; gdy ia tobie rzekę; powinienes ty służyć Bogu/ y czwartego roku/ y piątego/ y dźieśiątego/ y setnego; y choćbyś w te látá służył Bogu ze wszytkich sił/ przecie mu nie odsłużyß dobrodźieystw iego/ nie wypłaciß długow twoich; kiedyż mu tedy odrobiß te dni/ te látá teráźnieyßze/ w ktoreś mu także powinien ze wszytkich sił służyć? Zaprawdę ná to żadnym sposobem odpowiedzieć inaczey nie możeß/ tylko ták; Zle czynię/że mu y teraz/ y záwßze/ ze wszytkiego serc

Matth: 3. Ipse baptizabit vos in Spiritu sancto & igni, cuius ventilabrum in manu eius. Jákoż to rozumie grzesznik/ że przyszedłszy do pokuty grzechowe swoie ogniem Chrystusowym ma oczyścić/ a ná co Laurentius Homil: de pœnitent. Ad ventilabrum inspectionis ac peccatorum purgationem pertinet. Ktorą [práwi] A cóż ważniejszego chámi twoimi żelikorrespondencyi grzechowe przyjmuiesz precz. ia ode Homil. 29. farius Archiepiscopus Ktorey Pan Bog nie dopuścił/ á Dawid pokutował słowy: Spalony iestem. Ktorą. Quotidianæ negligentiæ quotidiana est expiatio. Quotidie enim delinquimus, quotidie lacrymis diluenda sunt peccata. Ktorą tráfitoria malis illis ignis æternus.

go serc

go ſercá nie ſłuże. Już tedy iáſna rzecz/ iż przykładem tey dźiśieyßey grześnice/nie mamy odkładáć ná dálße czáſy pokuty; ále záraz vczuwßy nátchnienie Boſkie do pokuty świętey wzywáiące/ mamy ſie do Páná Bogá náßego z práwego ſercá náwrácáć.

JŻ y drugiey rzeczy mamy ſie od Máryey Mágdáleny vczyć/ to ieſt/ że przykładem iey według ćießkośći grzechow náßych/ćießką też y ostrą mamy czynić pokutę: dowodzę. Márſzałek Chryſtuſow Jan świety/ o Pánu náßym do vczniow ſwoich ták mowi: Ipſe baptizabit vos Spiritu ſancto & igni, cuius ventilabrum in manu eius. Jákoby rzekł: niech tego nie rozumie grzeßnik/ że to świecona woda ſkropi grzechy ſwoie/ potrzebá ſie krzcić ogniem/ to ieſt/ potrzebá oſtrą pokutę zá grzechy czynić: á gdy kto ták ogniem/ to ieſt/ ſurową pokutą czyśćić ſie będźie/Chryſtus będźie miał ventilabrum, wieiáczkę w rękách ſwoich. A ná coż to? Odpowiáda świety *Laurentius Nouarien:* Præpara te venienti Domino, & ipſe te baptizabit Spiritu ſancto & igni, habens ventilabrum in manu ſua, quod eſt inſpectio ac ponderatio pœnitudinis ac peccati. Ipſe perpendit in te vtrumq; pondus, ipſe inſpicit in te molem & molem, vnam pœnitentiæ, & vnam peſtilentiæ. *Wieiáczká tá* [práwi] *ieſt iákoby wagá w ręku iego: A coż waży? waży pokutę twoię z grzechámi twoimi; przypátruie ſię pilno, ieżeli korreſponduie ćießkość pokuty ćießkośći grzechow: ieżeli korreſponduie, pokutę przymuie: ieżeli nie korreſponduie, precz ią odrzuca.* Tegoż náucza *S. Cæſarius Arelat:* kiedy dáie przyczynę dla ktorey Pan Bog Saulowi nie odpuśćił/ á Dawidowi odpuśćił/ choć obá pokutowáli/ mowiąc: Peccaui, *zgrzeßyłem.* Słowá ſą tego świętego Doktorá. Quia non compenſabat magnitudinem criminis, leuis humiliatio ſupplicantis: non leui agendum eſt contritione, id eſt compenſatione, vt debita illa redimantur, quibus mors æterna debetur: nec trãſitoriâ opus eſt ſatisfactione pro malis illis, propter quæ paratus eſt ignis æternus. *Dlatego* (práwi) *Saulowi nie odpuſczono, iż pokutá iego byłá lekka, á grzechy ćießkie. Nie lekka bowiem ſkrucha y nágroda te ſię długi zápłácić máią, ktore śmierć wieczną záſłużyły: nie lekkim doſyćuczynieniem zgłádzone bydź mogą te grzechy, ktorym ieſt ogień wieczny zgotowány.* Przydáie powáżny *Tertullianus.* Si qui vendunt, priùs nummum quo paciſcuntur examinant, ne ſcalptus, neue raſus ſit vel adulter: etiam Dominum credimus pœnitentiæ probationem priùs inire, tantã nobis mercedem perennis vitæ conceſſurum. *Ieżeliż* (práwi) *ći ktorzy przedáią, wprzod ſię großowi, zá ktory przedáią przypátrują, ieżeli nie wytárty, ieżeli nie fałſzywy, ieżeli ważny: toć dáleko więcey Pan BOG Wſzechmogący, przedáiąc nam zá groſz pokuty żywot wieczny, pilnie ſię wprzod tey pokućie przypátruie, ieżeli ſłußna y ważna.* A przetoć Bázylius S. piſząc *in Pſalm: 115.* á oraz vważáiąc pokutę Dawidowę/ opłákuie to/ iż my rozumiemy/ że máłą pokutą zá ćießkie grzechy doſyć vczyniemy. O miſeri nos, qui cum vel vnâ orauerim⁹ die, vel horâ vnâ breuem aliquã ſuper peccatis noſtris triſtitiam paſſi, ſecuritatem nobis promittimus, perinde ac quidpiam confeciſſemus, quod ex æquo reſpõderet diluendæ omni noſtræ malitiæ. *O my* (práwi) *nieſzczęśliwi, ktorzy gdy ſię przez ieden dzień modlimy, ábo przez iedne godźinę, ábo przez krotki czás zá grzechy ſię náſze ſmućiemy, iuż ſobie bespieczeńſtwo obiecuiemy; nie inácżey tylko iákobyśmy co tákiego vczynili, czymbyśmy doſtátecznie ćießkie grzechy náſze wypłáćić mogli.* Nie tákim był Dawid ś. bo mowił. Circumdederunt me dolores mortis, & periculà inferni inuenerunt me. *Otoczyły mię boleści śmierći, niebeſpieczeńſtwa piekielne náleźły mię:* to ieſt/ (mowi Bázylius świety) nie kontentuie ſię ktorekolwiek boleści zá grzechy moie cierpieć/ ále tákie iákie mogą bydź nawiękßę: á iż śmierći ſą boleści naywiękßę/ tákie ſobie zá grzechy záđáie. Náoſtátek ſam ßátan/ iáko czytamy w żywoćiech Swietych/ nie lekką zá grzech ſwoy o ſiárárował ſie czynić pokutę. Ták ábowiem do iednego człowieká mowił: gdyby mi (práwi) dano

Lib: de pœnit.

Pſal: 114.

Matth: 3.

Homil: de penitent.

Homil. 29.

moc do pokuty/ choćby mi drábine ogniſtą od źiemie do niebá vrobiono/ radbym po niey chodźił/ áż do ſámego ſądnego dniá/ bylem tylko zá grzechmoy wypokutował. To pátrzćie/ że y ſam czart przeklety przyznał/ iż nie lekkiey/ ále ćieżkiey zá grzechy ćieżkie pokuty potrzebá.

Rzeczeż: nie ſą grzechy moie ták ćieżkie iáko ſzatańſkie. A ia tobie grzeſżny człowiecze powiádam/ żeś ty dáleko wiekſzy grzeſżnik niżeli ſam ſzátan. Szátan raz tylko myśłą przeciwko Bogu ſwóiemu zgrzeſżył: á ty o iáko wiele rázy! Ale daymy to/ żeby był ſzátan niezliczonych ſie grzechow dopuścił/ á tybyś ſie był tylko iednego grzechu dopuścił; przećieby była wiekſzą złość twoią/ niżeli ſzátańſka. Chceſż wiedźieć czemu? Dlatego: ſzátani nie zgrzeſżyli przeciwko BOgu/ ktory ſie dla nich ſtał Anyołem/ nie doznali tak wielkiey iego przeciwko ſobie miłości; nie zgrzeſżyli przeciwko Bogu/ ktory dla nich vkrzyżowany ieſt; nie zgrzeſżyli przeciwko Bogu/ ktory im ſámego ſiebie dał zá pokarm; nie zgrzeſżyli przeciwko Bogu/ ktory im tak wyſokie Kapłanſtwo zoſtáwił; nie zgrzeſżyli przeciwko Bogu/ ktory im przykładem ſwoim ſpoſobżycia podał; nie zgrzeſżyli przeciwko BOgu/ ktory dla nich przez trzydźieści lat y trzy prácował. A tyś záś człowiecze zgrzeſżył przeciwko BOgu/ ktory ſie dla ćiebie ſtał człowiekiem; zgrzeſżyłeś przeciwko Bogu/ktoregoś miłości wielkiey przeciwko ſobie doznał; zgrzeſżyłeś przeciwko Bogu/ ktory zá ćie vkrzyżowány ieſt; zgrzeſżyłeś przeciwko Bogu/ ktoryć ſiebie ſámego dał za pokarm; zgrzeſżyłeś przeciwko Bogu/ ktorycć tak wyſokie Kápłanſtwo zoſtáwił; zgrzeſżyłeś przeciwko Bogu/ ktory ćie przykładem ſwoim ſpoſobu życia náuczył; zgrzeſżyłeś przeciwko Bogu/ktory dla ćiebie trzydźieści y trzy látá ćieżko prácował. A wiec tu grzech y złość twoia nie wiekſzą/ niż grzech y złość ſzatańſka? Toć tedy iuż iáſna rzecz/iż zá ćieżkie grzechy twoie/ćieżką y oſtrą pokutę powinienes czynić. A zátym záwże Vide hanc mulierem: zapátruy ſie záwże ná tę dźiśieyſżą niewiaſte Máryą Mágdalene/ bierz wzor od niey/ vcz ſie od niey/ y prętko y oſtro zá ćieżkie grzechy twoie pokutować. Co nam wſzytkim racz dáć Chryſte IEZV/ ktory żyież y krolueſż ná wieki wieczne.

A M E N.

Ná Tenże Dźień Swiętey MARYEY MAGDALENY, KAZANIE WTORE.

Lacrymis cœpit rigare pedes eius. *Luce 7.*

Łzámi poczełá polewáć nogi iego.

Oczawſży Mágdálena ś. płákáć y pokutowáć zá grzechy ſwoie/ nigdy płákáć nie przeſtáłá. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilſży. O początku bowiem iey tey świętey grzeſznicę czytamy: ále o końcu nigdy. Wiele grzeſżnikow náśláduie tey świętey grzeſżnice w tym/ iż poczynáią płákáć/ to ieſt/ pokutowáć zá grzechy ſwoie; ále málo tákich/ ktoryby náśládowáli tey świętey grzeſżnice/ w ſtátecznośći pokuty. Piſże *Collector Adag:* iż człowiek ieden ná imie Kánterius/ wybrał ſie w dáleką kráinę z iednym towárzyſżem y przyiacielem ſwoim: áż wychodząc iuż z miáſtá ſwoiego w ktorym mieſżkał/ vśiedźie Kánterius w bramie/ mowiąc: Jużem ſie towárzyſżu mily zmordował/ dáley iść nie moge áni poyde. Ztąd vroſło w kráiu onym Adagium o káżdym ktory záczawſży wielkie rzeczy/ prędko w przedśięwźię-

ćiu swoim vstał: Canterius in porta. *Kánteryus w bramie.* Wiele iest bárzo tákich Kánteryußow ná świećie: wybiera sie bowiem nie ieden w dáleką kráinę/ to iest/ ku niebu; chce tám iść droga pokuty świetey: Incipit lacrymis rigare pedes IESV, poczyna z Mágdáleną pokutować zá grzechy swoie; álić w sámey bramie vsiáda/ to iest/ ná sámym początku vstaie. Canterius in porta. *Kánteryus w bramie.* A czemuż to proße/ ták pretko grzeßnicy w pokućie vstáią? Dla iedney osobliwie przyczyny/ iáko pomieniony Kánteryus; propter timorem difficultatis itineris, że sie lekał trudności dálekiey drogi/ pretko vstał/ y drogi zániechał: ták grzeßników pospolićie od záczętey pokuty odwodźi difficultas pœnitétiæ, trudność pokuty. Wiec tedy ábyśmy przykładem dźisieyßey Mágdáleny świetey/ poczawßy płákáć/ to iest/ pokutować zá grzechy/ nigdy nie vstáwáli; pokaże ná teraźnieyßym Kazániu/ iż sie trudności pokuty świetey lękáć nie mamy. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

IŻ poczawßy z Mágdáleną świętá płákáć/ to iest/ zá grzechy pokutować/ nie mamy sie żadney w pokućie trudności lękáć/ dowodze tego ták. Niemáß trudności żadnych w drodze pokuty świetey: y ieżeli sie iáka według rozumienia ludzkie° znayduie/ mamy moc ná zwyćiężenie wßelákiey w pokućie świetey trudności. Toć tedy nie mamy sie żadney trudności w pokućie świetey lękáć. Iż niemáß w drodze pokuty świetey żadney trudności; dowodze tak. Oná owieczká ktora dobremu pásterzowi zginęłá/ tulałá sie po láśách/ po puszczách/ błákałá sie po górách y dołách/ w wielćich byłá dla drapieżnych bestyi niebespieczeństwách; á zátym wiele prac y trudności w oney swoiey drodze záżyłá. Gdy záś tá owieczká od dobrego pásterza znaleźiona byłá/ gdy sie do owczárnie wracałá; czyli też iáka trudność w tym vczułá? Záprawdę żadney: bo ná wdzięczne ráminoná pásterzá swego wzięta/ smáczno ná nich spoczywałá: nie pedźił iey rozgą dobry pásterz przed sobą/ nie strászył poćiskiem/ ále nioſł ná rámionách swoich. Ták ábowiem nauczą Grzegorz świety Nissenski *in Caten:* Cùm pastor inuenisset ouem, non punuit, non duxit ad gregem vrgendo; sed superponens humero, & portãs clementer, annumerauit gregi. *Gdy (prawi) pásterz znalazł owieczkę, nie karał iey, nie popędzał gwałtem, ále na rámioná swoie wziąwßy, mile y łáskáwie zánioſł do trzody swoiey.* Wiećie dobrze/ iż tá owieczká nic inßego nie figurowálá/ tylko grzeßnego człowieká: Tenći to bowiem ten iest owieczká/ ktora odstąpiwßy przez grzechy od Pásterza/ to iest/ od P. Bogá swoiego/ wielkie fátygi y trudności/ służąc temu świátu podeymuie/ mowiąc: Lassati sumus in via iniquitatis & perditionis, & ambulauimus vias difficiles, viam autem Domini ignorauimus. *Pomordowáliśmy sie ná drodze nieprawości y zguby, chodziliśmy drogámi trudnymi, á drogi Páńskiey nie wiedzieliśmy.* Kiedy záś z nieskończoney swoiey dobroći/ Pásterz/ Bog Wßechmogący/ znaydźie per gratiam suam excitantem te owieczkę; to iest/ gdy tá owieczká pokutować pocznie/ gdy sie wraca do niebieskiey owczárnie drogą pokuty świetey: o záprawdę iuż nie prácuie/ iuż żadney trudności nie czuie; bo iá sam Pásterz CHrystus IEZVS ná rámionách swych Boskich nieśie. Nie ia to mowię/ ale słodki Doktor Bernat świety/ o wßytkich pokutuiących w postách/ w włośiennicach/ w dyscyplinách/ w modlitwách/ w niedospániu/ w pracách/ y w inßych mortyfikácyách/ *Proem: in Psal:* Qui habitat in adiutorio &c. ták mowi. Quod igitur remediũ vt retineatur labor, & tamen hic labor dulceſcat Diuinâ dulcedine? Quoniam ſi abundat tribulatio veſtra, pro eo abundabit conſolatio veſtra per eum, vt in eo delectetur anima, quæ in his renuit conſolari. Apud ipſum namq; ipſa quoque tribulatio, magna quædam conſolatio poterit inueniri. Nonné enim certum eſt, ſupra vires humanas, vltrà naturam, contra conſuetudinem eſſe quæ ſuſtinetis? Alius igitur portat iſta, ille ſine dubio, qui ſecundùm Apoſtolum portat o-

Sapien: 5.

tat omnia verbo virtutis ſuæ. *Coż tedy* (prawi) *czynić, żeby y prácować w pokućie, á przećie Boſka ſłodkośćia ſłodzić ſobie te praca? Bo* (prawi) *ieżeli obfituie vtrapienie wáſze dla Bogá, obfitować też poćiechá wáſzá będzie przez Bogá, ábyſie w Bogu ćieſzyłá duſzá, ktora ſie ſwiátowymi vćiechámi ćieſzyć niechce.* Czyli to bowiem nie pewna, że to ieſt nád ſiły ludzkie, nád nature, przećiwko zwyczáiowi, co znoſićie y ćierpićie? *Nie wy to tedy nie wy znoſićie, ále kto inſzy to znosi: On bez watpienia, ktory noſi wſzytko ſłowem mocy ſwoiey.* Tymi ſłowy Doktor świety iáśnie dáie znáć/ że nie owieczká/ nie grzeßny człowiek/ prace y trudnośći w pokućie świetey noſi; ále ie noſi ſam Páßterz ná rámionách ſwoich/ to ieſt/ ſam P. Bog. Z znowu tenże Doktor świety piſząc *ad Cleric: Cap: 30.* iáśnie náucza/ iż w pokućie ś. żadney trudnośći nie máß/ ále wßeláka ſłodkość. Non ſunt condignæ paſſiones huius temporis, ad præteritam culpam quæ remittitur: non ad præſentem conſolationem quæ immittitur: non ad futurā gloriam, quæ promittitur. Denique nulla tanta eſt amaritudo, quam non Prophetica farina dulcoret, quam non ſapidam reddat Sapientia, lignum vitæ. *Nie ſa* [prawi] *godne vtrapienia tego cząſu do przeßłego grzechu, ktory ſie nam odpuſcza; nie ſa podobne teráźnieyßym poćiechom, ktorych nam Bog vżycza; nie ſa godne przyßłey chwały, ktora nam Bog obiecuie. Náoſtátek żadney niemáß tak wielkiey w pokućie gorzkości, ktoreyby Prorocka ſłodkość nie oſłodziłá, ktoreyby ſmáczna mądrość, drzewo żywotá, ſmáczna nie vczynita.* Jáſna tedy rzecz/ iż w drodze pokuty świetey/ żadney prawdźiwie trudnośći nie máß.

Jż záś ieżeli według rozumienia ludzkiego/ ſą w pokućie iákie trudnośći/ iż mowie mamy moc do zwyćiężenia tych trudnośći; dowodze naprzod tak. Mamy moc do zwyćiężenia trudnośći w ſłużbie świátowey. Toć też mamy moc do zwyćiężenia trudnośći w cnoćie; á zátym y w pokućie świetey. Jż mamy moc do zwyćiężenia trudnośći w ſłużbie świátowey; iáſna rzecz z Piſmá świetego. Służył Jákob Pátryárchá Pánu świátowemu/ ſłuchayćieß iáko ćießko prácował: mowi ſam do Lábána ktoremu ſłużył. Die noctuque æſtu vrebar & gelu, fugiebatque ſomnus ab oculis meis: ſic per viginti annos in domo tua ſeruiui tibi. *W ednie y w nocy ćierpiałem vpalenie y mroz, vćiekał ſen od oczu moich: ták przez lat dwiádźieśćiá w domu twoim ſłużyłem ći.* Pátrzćie/ iáko miał moc Jákob do zwyćiężenia trudnośći w ſłużbie świátowey. Słuchaymy o tym y Chryzologa świetego opiſuiącego iákie trudnośći zwyćiężáią ludźie/ ſłużąc Pánu świátowemu. Seruus namque poſt vigilias antelucanas, poſt totius diei varios & duros labores, poſt trepidantes & anxios concurſus, & parat Domino ſuo cænam, & accinctus quod parauerat ſubminiſtrat; non eſt elatus, quia fecit, ſed cum deuotione ſingula faciens contremiſcit, & apponit Domino ſuo cibos multiplices, arte totâ totius ſaporis conditas; ipſe autem ſemicoctam nec ſalitam forſitan cænulam guſtaturus, porrigit crebra pocula, varios calices, vina mutat, ad longiſſimi conuiuij fabulas longiores ſtat fixus, ſtat moueri neſcius, ſtat, quia laſſeſcere non licet ſeruituti. *Sługá* (prawi) *po rannym bárzo wſtániu, po rożnych y ćießkich cáłego dniá pracách, gotuie Pánu ſwoiemu wieczerzą, y nágotowawßy ſłuży mu do ſtołu; á z tego ſie wßytkiego co vczynił, nie chełpi, ále ná wßelkie roſkazánie Páńſkie práwie drży, ſtáwia przed Páni potrawy rożne wßeláкimi przyprawámi zgotowáne, á ſam nieborak máłą rzeczą y niedowárzoną, y podczás niedoſolona, kontentować ſie muſi: podáie Pánu geſſe kielißki, odmienia winá, gdy Pan długo przy ſwoim bánkiećie z gośćiem rozmawia, on nieborak ſtoi iák wryty przed Pánem, rußyć ſie nieśmie, chybá ná ſkinienie Páńſkie; bo ſie y zmordować ſłużbá Páńſka nie dopuśći.* Opiſał tu ten Doktor świety iáką moc máią ludźie do zwyćiężenia trudnośći w pokućie świátowey. Też moc w kupcách/ żołnierzách/ łákomcách widźiemy: o kto wypowie/ iáko dla rzeczy świátowych/ wiele trudnośći zwyćiężáią! A zátym iuż pewna to propozycya/ iż mamy

Seruus.

Genes: 31.

Epiſt: 76.

Serm: 36.

moc ná

moc ná zwyćiężenie trudności w służbie świátowey.

Te záś konsequeneyą: Toć też mamy moc do zwyćiężenia trudności w pokućie; nie ia inferuię/ ále y sam Pogáński Filozof Seneká ták pisze. Inuentus est qui flammis imponeret manum, cuius risum non interrumperet tortor, qui in funere liberorũ lacrymam non mitteret, qui morti intrepidus occurreret: amor, ira, cupiditas, pericula depopoſcerunt. Quod ſi hoc poteſt obſtinatio animi aliquo ſtimulo excitata; quantò magis virtus, quæ non ex impetu, nec ſubitò, ſed æqualiter valet. Itaq; quidquid acciderit, æquo animo ſuſtinebit: ſcient enim id accidiſſe ex lege diuina. *Ználazł ſie* (prawi) *táki, ktory dobrowolnie reke wrazit w ogień, ktorego weſela ſam męczący kat nie przerwał, ktory ná pogrzebie dziatek ſwoich łezki nie wypuścił, ktory ſámey śmierći droge ochotnie záſiedł: mitość, gniew, chćiwość, to wſzytko ſprawiły. Ieżeliż to krotkie záwzięcie ſie ánimuſu, czymkolwiek poruſzone, ſprawić mogło: iáko dáleko wiecey cnotá, ktora nie nagle, nie zápálczywie, ále rozmyślnie wſzytko czyni, ſprawić też wſzytko może. Cokolwiek ſie tedy cnotliwemu przyda, wſzytko to łacnie znieſie: wiedząc, że to wſzytko ná niego przyſło z woli ſámego Bogá.* Tymi ſłowy Filozof ten iáśnie dał znáć/ iż ieżeli mamy moc do zwyćiężenia trudności świátu ſłużąc/ daleko wiecey mamy moc ná zwyćiężenie trudności/ cnoćie ſłużąc. Ps: 76.

Rzeczeß: Przeto mamy moc do zwyćiężenia trudności w ſłużbie świátowey/ że do świátá chęć mamy. Powiedźiał bowiem Bazylius świety/ piſąc *in 6. Cap: Iſai:* Sic naturâ comparati ſumus, quæ propoſito elegerimus, quantumlibet moleſta fuerint, tamen eam operoſam moleſtiam deuoramus. *Znátury to* (prawi) *mamy, iż do czego chęć weźmiemy, choćby też to było y nayprzykrzeyſſe, przecie te wſzelaka przykrość łácno zwyćiężamy.* Do pokuty záś y rzeczy duchownych chęći y áffektu nie mamy: przeto ná zwyćiężenie trudności w pokućie ſie znáyduiących/ mocy nie mamy.

Ná to ia odpowiádam: wiec te chęć y áffekt ktory maćie do świátá/ obroććie do rzeczy duchownych/ y pokuty świetey: á ták bedźiećie mieli moc ná zwyćiężenie trudności/ ktore ſie ználeść mogą w pokućie świetey. Gdyby Krol poddánemu ſwoiemu roſkazał/ áby napiſał ſobie przywiley ná iákie Stároſtwo wielkie/ inaczey mu go dáć niechcąc/ tylko z tą kondycyą/ żeby ſam ſobie przywiley nápiſał: onby przecie onego przywileiu nie piſał; wy iego to niedbalſtwo widząc/ rzeklibyśćie mu: czemu przywileiu nie piſzeß? Onby ná to odpowiedźiał: bo piorá nie mam. Wybyśćie ná to rzekli: oto widźiemy v ćiebie pioro. Onby ná to: mam ia pioro/ ále w lewey rece/ á lewa reká nie vmie piſać. Czylibyśćie wy takiemu nie rzekli: o glupi człowiecze/ á czemuż z lewey reki w prawą/ piorá nie wezmieß? Weźmiy w prawą reke pioro/ a bedźieß mogł piſać. Toż y ia do ćiebie/ ktory to maß chęć do świátowych rzeczy/ á nie maß do duchownych/ mowie: powiádaß/ że maß chęć do świátowych rzeczy/ á nie maß do duchownych: to trzymaß pioro w lewey rece/ á nie w prawey; y ták nie możeß ſobie przywileiu do nieba piſać/ to ieſt/ nie możeß trudności w pokućie świetey; zwyćiężać: toś ieſt bárzo glupi. Powiedźiał bowiem Ecclezyáſtes. Cor ſapientis in dextera eius, & cor ſtulti in ſiniſtra illius. *Serce mądrego w práwicy iego, ſerce głupiego w lewicy:* Weźmiyże glupi człowiecze w práwą reke z lewey reki pioro/ to ieſt/ chęć twoie y áffekt ktory maß do świátá/ obroć do cnoty/ do pokuty świetey; á ták bedźieß miał moc do zwyćiężenia trudności w pokućie świetey; á zátym napiſzeß ſobie przywiley do krolestwá niebieſkiego. Eccleſ. 10.

Powtore: iż mamy moc do zwyćiężenia trudności/ ktore ſie mogą znaydować w pokućie świetey; tákim dowodze dyſkurſem. Mamy moc ná przykład/ przez ieden dźień żyć w czyſtości/ trzeźwości/ ćierpliwości/ w poście/ w włośiennicy/ y w inſzey zá grzechy naſze bądź zádáney/ bądź dobrowolney mortyfikacyey. Toć też mamy moc żyć w tákieże pokućie/ po wſzytkie dni żywotá naſzego. Iż mamy moc

iny moc żyć przez iáki czás / náprzykład przez dźień / w pokućie świetey/ pewna rzecz : ponieważeśmy ią poczęli : (z tákimi tu bowiem dyßkuruie/ ktorzy poczęli lacrymis rigare pedes IESV, to ieſt/ ktorzy poczęli pokutować zá grzechy ſwoie.) Tey zás konſequencyey : Toć też y po wßytkie dni żywotá náßego/ możemy zwyćiężać trudnośći w pokućie świetey: dowodze ták. Nie mamy ſobie imáginować/ żebyśmy ſie to mieli potykáć ze wßytkimi dniámi żywotá náßego/ to ieſt/ ze wßytkimi trudnośćiámi/ ktore ſie w pokućie świetey przez wßytkie dni żywotá náßeg̃ trafią : ale mamy zápewne rozumieć/ że w oſobliwośći poiedynkiem káżdeg̃ dnia trudnośći zwyćiężać mamy. Toć ieżeli iednego dnia trudnośći w pokućie świetey zwyćiężyć możemy/ idźie zátym/ iż káżdego dnia przez wßytek czas żywotá náßego/ zwyćiężyć ie możemy. Wiecey rzekę : Dla tego wiecey w inße dni żywota náßego trudnośći w pokućie świetey zwyćiężemy/niżeliśmy ie pierwßego dnia/ ktoregośmy pokutę poczęli/zwyćiężyli. Obiáśniam to tákim podobieńſtwem. Gdyby Krol wyprávił iedneg̃ żołnierzá ſwoiego przećiwko nieprzyiaćielowi ; y ſtánęłoby kilkádźieśiąt tyśiecy woyſká nieprzyiaćielſkiego w oczách onego iednego żołnierzá : pewna rzecz / iż kiedyby on żołnierz imáginował ſobie/ iż mu ſie przyidźie ze wßytkim oraz woyſkiem potykáć ; pewna rzecz mowie/żeby ſie lękał/ y potykáć by ſie niechćiał : lecz kiedyby ſie z iednym żołnierzem woyſká onego potkał/ y zwyćiężyłby go ; á w tym Krolby go vpewnił/ mowiąc ; Nie frąſuy ſie/ nie náſtąpi oraz ná ćie to wßytko woyſko/ nie ze wßytkim ſie oraz potykáć bedźieß/ ale z káżdy żołnierzem tego woyſká z oſobna : á co wiekßa/ że gdy iákoś iednego zwyćiężył/ drugiego zwyćiężyß ; nie tylko nie vbędźieć mocy ná trzećiego/ aleć iey też ießcze wiele przybędźie: boć ią Krol twoy mocy dodáwáć bede : (ſuppoнuymy/żeby to byl Krol táki/ktoryby mogł mocy dodáwáć záwße żołnierzowi ſwoiemu:) á gdy zwyćiężyß trzećiego/ießczeć wiecey mocy przybędźie ; gdy czwartego/ießcze wiecey ; y ták zá zwyćięzeniem káżdeg̃ z oſobna żołnierzá/noweyby záwße przybywało mocy żołnierzowi onemu. Co rozumiećie/ gdyby iuż náprzykład ſto żołnierzow nieprzyiaćielſkich położył ná placu/ y iużby był ſto rázy ſilnieyßy/ niżeli w ten czás gdy pierwßego zwyćiężył : co rozumiećie/mowie/ czyliby ſie iuż drugich bał : wiedząc/ że nie ze wßytkimi poſtáremu ; ále z káżdym oſobna potykáć ſie bedźie. Záprawde iużby ſie żadnego nie bał : bo ieżeliż pierwey ſto rázy mniey mocy máiąc/ mogł pierwßego zwyćiężyć/ dáleko wiecey teraz bedźie mogł káżdego zwyćiężyć : á tym wiecey/iż mu zá zwyćięzeniem káżdeg̃ z oſobna/nowey á nowey mocy przybywáć bedźie.

Tákći ſie záprawde w rzeczy ſámey dźieie ; Krol niebieſki Bog Wßechmogący/ żołnierzá ſwoiego/ człowieká/ wyprawuie ná woyne ; kiedy tego po nim wyćiąga/ aby przez wßytek czás żywotá ſwoie°/ pokutę zá grzechy czynił. Alisći temu żołnierzowi/ temu człowiekowi/ wielkie woyſko ſtáwa w oczách/ to ieſt kilká/ á podczás kilkánaśćie tyśiecy dni żywotá iego/ przez ktore pokutę czynić potrzebá. Leká ſie tedy tego człowiek/ iákoby to ze wßytkimi tymi żołnierzámi/ to ieſt dniámi/ miał ſie potykáć / to ieſt/ iákoby to wßytkich dni trudnośći w pokućie miał oraz ponośić. A Krol/ to ieſt Pan Bog/ co do niego : Nie frąſuy ſie człowiecze/ nie wßytko to woyſko ná ćie náſtąpi/ ále ſucceſſiuè/dźien zá dniem náſtępowáć bedźie/ z káżdym dniem z oſobna woiowáć ći przyidźie : á wiedz o tym/ że gdy drugiego dniá trudnośći w pokućie świetey zwyćiężyß/przybędźieć mocy y przyrodzoney y nadprzyrodzoney. Przyrodzoney/ bo iuż ſie cokolwiek vrodzi conſuetudinis in virtute : y nádprzyrodzoney/ bo ſobie v mnie nowy cátunek wyſtużyß. A gdy trzećiego dniá trudnośći zwyćiężyß/ y czwartego/ y piątego/ y dźieśiątego/ y ſetnego ić: zá káżdym dniem przyczyniać ći ſie bedźie mocy ; y przyrodzoney : bo per frequentatos actus generatur habit⁹ virtutis, ktora człowieká mocnym do zwyćiężenia wßelákich trudnośći czyni : przyczynić ſie mocy y nádprzyrodzoney/ boć ią zá

káżdym

Li:8.Confeſſ: c.7.

Li:9.Confeſſ. c.1.

káżdym zwyćiężeniem nowey mocy dodawać będę. A ták ſie w rzeczy ſámey dźieie: bo według Theologow/ przyczynia ſie człowiekowi zá káżdym zwyćiężeniem trudności wpokućie/ y cnoty/ y pomocy Boſkiey. Toć iáſna ieſt rzecz/ iż ieżeli człowiek ma moc zwyćiężyć trudności wpokućie przez ieden pierwſzy dźień/ y ták ma moc począć pokutę; daleko wiekſzą ma moc zwyćiężyć trudności w pokućie przez inſze dni wſzytkiego żywotá ſwoiego.

Doznał tey prawdy ná ſobie Auguſtyn S. Lekał ſie ná przodku pokuty ſwietey: Ták bowiem ſam o ſobie mowi: Quibus ſententiarum verberibus non flagellaui animam meam, vt ſequeretur me conantem poſt te ire; & renitebatur, recuſabat, & non ſe excuſabat. Conſumpta erant & conuicta argumenta omnia, remanſerat muta trepidatio, & quaſi mortem trepidabat, reſtringi à fluxu conſuetudinis, quo tabeſcebat in mortem. *O iákimim* (práwi) *naukámi biczowat duſze moie, ábych bytá ſłabá za mną vśiłuiącym iść zá toba Pánem moim, á ona ſie ociągała, wzbraniałá, ále ſie nie wymawiałá: Bo wſzytkie ie wymowki, wſzytkie racye, zá fałſzywe pokazáne były, ſamo tylko nieme lękanie ſie w duſzy moiey zoſtawało, y iáko śmierći bałá ſie duſzá moia, wſtrzymawáć ſie od ſwoich złych w grzechách nátogow.* Gdy ſie zaś odważył tenże Auguſtyn S. ná pokutę świętą/ mocny był bárzo ná zwyćiężenie wſzelkich trudności. Słuchaymy bowiem co ſam o ſobie począwſzy pokutę świętą mowi. *Quàm ſuaue mihi ſubitò factum eſt carere ſuauitatibus nugarum, & quas amittere metus fuerat, iam dimittere gaudium erat. Eijciebas enim eas à me, vera tu & ſumma ſuauitas, eijciebas & intrabas pro eis, omni voluptate dulcior. O iáko prętko słodko mi ſie ſtáło, nie záżywáć wdźięczności marnych tych y omylnych ſwiatowych roſkoſzy: y ktorych opuśćić wielcem ſie lękał, te żem opuścił wielce ſie weſele. Wyrzucałeś ie ode mnie ty náywiekſza y náywdźięczniey-ſzá wdźięczności: wyrzucáłeś ie, á ſameś miáſto nich wchodźił, nád wſzytkie roſkoſzy ſłodſzy.* Tymi ſłowy dáie znáć ten wielki Doktor świety/ iż ma człowiek moc począć pokutę/ á ieſzcze dáleko wiekſzą ma moc/ począwſzy pokutę/ pokuty nie przeſtawáć.

Potrzećie: iż mamy moc do zwyćiężenia wſzelkich trudności w pokućie świetey; dowodze ták. Chryſtus Pan vkrzyżowany ćieżką za nas ná Krzyżu pokutę czyniący/ przykładem ſwoim dodáie nam mocy/ ná zwyćiężenie wſzytkich w pokućie trudności. Toć tedy mamy moc ná zwyćiężenie tych trudności. Iż Chryſtus vkrzyżowány przykładem ſwoim dodáie nam mocy; dowodze. Łotr wiſzący z Chryſtuſem ná Krzyżu/ ná długa ſie pokutę Chryſtuſowi ofiáruie. Náucza bowiem Auguſtyn świety/ iż gdy ten Łotr mowił do Páná IEZVSA: Memento mei dum veneris in Regnum tuum: *Pámiętay ná mię Pánie, gdy przyidźieſz do Kroleſtwá twoiego*: przez Kroleſtwo/ rozumiał tu Łotr Sąd oſtateczny Chryſtuſow. Jeżeli bowiem kiedy/ tedy ná ten czás prawdźiwie ſie Chryſtus Krolem pokaże. A ták gdy mowił Łotr; pámiętay Pánie ná mię gdy przyidźieſz do Kroleſtwá twoiego: iáko by właśnie mowił; O Pánie/ doſyć mi ná tym będźie/ gdy ná mię wſpomniſz w ſądny dźień: á ia tym czáſem chcę ná tym krzyżu wiśieć y pokutować/ áż do ſámego dniá ſądnego: nie proſzę ćię/ iáko moy towarzyſz/ ſaluum fac temetipſum, & nos, vwolniy mię Pánie od tego krzyżá: nie proſzę o to/ bom záſłużył/ ábym ná nim do ſámego ſądnego dniá wiśiał; bo tego ſerdecznie żáłuię/ żem ćię Bogá moiego obrażał. Gdyby był kto rzekł ná ten czás temu Łotrowi: O Łotrze/ wiedz co mowiſz/ ieſzcześć to do ſądnego dniá tyśiąc lat/ á wiec chceſz ták długo ná tym krzyżu pokutować? Odpowiedźiałby był ná to: Chcę nie tylko przez tyśiąc lat pokutować/ ále też y przez kilká tyśięcy lat/ y owſzem przez ſto tyśięcy lat/ y owſzem przez million lat; żebym tą pokutą iákokolwiek Bogu nágrodźił grzechy moie. O Chrześćiánie/ iáka to miał moc ten Łotr ná zwyćiężenie wſzytkich w pokućie trudności! A ktoż mu proſzę ták wielkiey

Liv. Confeſſ. c. 7.

Liv. Confeſſ. c. 1.

Serm: 220. de Temp:

mocy vżyczał: Nie kto inßy tylko vkrzyżowany JEzus przykładem swoim. Tak abowiem ten Łotr ná krzyżu mowi: Nos quidem digna factis recipimus, hic autem nihil mali fecit. Jákoby rzekł: Oto JEzus nic złego nigdy nie vczynił/ żadnego sie grzechu nigdy nie dopuścił; á oto tak ostrą ná Krzyżu odprawuie pokutę: o iáko wiecey dáleko my/ ktorzyśmy tak wiele nágrzeßyli/ mamy surowo pokutować! Oto Jezus gotow ná tym Krzyżu nie tylko przez trzy godziny/ále gdyby tego potrzebá/ y przez wiele tysiecy lat/ y do sądnego dniá surową pokutę odprawować: á iákoż ia ktorym tak wiele zgrzeßył/ mam sobie ná tym krzyżu teskníc y do sądnego dniá pokutę czyniąc! Pátrzćie/ Chrystus vkrzyżowany przykładem swoim dodał mocy temu Łotrowi ná zwyćiężenie wßytkich trudności w pokućie s.

Podobną rzecz pißę *Platus de bona stat: Relig: Cap. 34.* Jeden młodzieniaßek syn niektorego wielkiego Xiążęcia/ posłany był od Oycá swego do Paryżá ná náukę/ gdźie przypátruiąc sie pilnie y nabożnie rozmáitym Zakonom/ vpodobał sobie y obrał Zakon Dominika świętęgo; y námyśliwßy sie wstąpił do tego Zakonu. Co Oćiec vsłyßawßy/bárzo prędko przyiedźie do Paryżá/ ßuka rozmaitych sposobow iákoby syná z Zakonu wybawił: gdy inße sposoby nic nie spráwiły/ takiego naostátek zażywa. Posyła do niego iednego z pokrewnych swoich/ ktory przyßedßy/ tak mowi do onego pobożnego młodzieniaßká. Wiedz o tym synu/ iż Mátká twoiá dowiedziawßy sie o tey pokućie twoiey/ iuż práwie vmiera: zmiłuy sie tedy nád nią/ wynidź z tego Zakonu/ á zániechay tey pokuty: wiedz o tym/ iżeś wielkich bogactw Oycowskich odbiegł/ wiedz y to/ że w tym Zakonie musiß wiele nędze vćierpiec/ musiß głod/ niedospánie/ włośiennice/ dyscypliny ćierpieć; nie będźieß mogł tego wytrwáć/ będąc zwłaßcza pießczono wychowány. To słyßąc pobożny młodzieniaßek/ pokaże mu vkrzyżowánego IEZVSA, y rzecze: Pátrz przyiaćielu/ oto słodki IEZVS ná Krzyżu wißący/ widźi Mátkę pod Krzyżem wielce boleiącą/ á przećie dla niey z Krzyżá nie z stępuie: przypátrz sie iáko vbogi y nági niewinny IEZVS ná Krzyżu wisi/ odstąpiwßy wßytkich bogactw y dostátkow ktore mieć mogł: widźiß iákie rány od biczowánia odniosł/ widźiß iákie rány w ręku y nogách iego; á przećie pokutę za grzechy moie koncży: widźiß/ iż octem w pragnieniu był nápawány/ á przećie to dla mnie znosi y pokutuie. A czemuż ią mam Krzyż y pokutę dla Mátki moiey/ dla bogactw/ dla dostátkow odmiennych opuszczáć? Czemu mi w pokućie máią bydź ciężkie włośiennice y dyscypliny/ posty/ y rozmáite mortyfikácye; kiedy Chrystusowi Krzyż tak srogi dla zbáwienia moiego ciężki nie był? Tymi słowy odprawił młodzieniaßek przyiaćiela onego/ á záczętey pokuty przykładem vkrzyżowánego IEZVSA wspomożony/ żadną miárą nie odstąpił. Drożem pokazał Chrześćiánie Námiłßy/ iż w pokućie świętey nie maß żadnych trudności/ á ieżeli sie iáka według rozumienia ludzkiego znáyduie/ mamy moc ná zwyćiężenie iey/ by też była y naywiekßa. Chćieymyż tedy pozawßy z dzisieyßą Mágdáleną świętą za grzechy náße płákáć/ to iest/ pokutowáć; chćieymy mowić z tąż dzisieyßą świętą Mágdáleną/ nigdy pokuty nie przestáwáć. Co nam raczdáć Chryste IEZV, ktory żyieß y krolnieß ná wieki wiecżne.

A M E N.

Hom. 66. in Matt.

De vegetabilibus Lib: 6. Tract: 1.

Ná Dźień Swiętego
IAKVBA APOSTOŁA.
KAZANIE PIERWSZE.

Dic, vt hi duo filij mei ſedeant, vnus ad dexteram tuam, & vnus ad ſiniſtram in Regno tuo. *Matt: 20.*

Rzec (práwi) áby ći dwá ſynowie moi śiedźieli, ieden ná práwey, drugi ná lewey ſtronie w Kroleſtwie twoim.

TEn dźiśieyſzy wielki Apoſtoł Chryſtuſow Jakub Swiety/ poſpolu z Janem Brátem ſwoim/ chćiwy był bárzo godnośći świátowey. Chrześćianie w Chryſtuśie Namilſzy. Nie ia mu tę niedoſkonałość przypiſuie/ ále wielki w Kośćiele Bożym Doktor Chryzoſtom świety/ gdy mowi tak. Volebant autem vt ego conijcio, quoniam ſuper duodecim ſedes diſcipulos ſeſſuros audierunt, primatum huius conſeſsûs impetrare. *Chćieli (práwi) iáko iá dochodzę, iż ſłyſſeli że ná dwunaſtu ſtolicách ſiedźieć mieli vczniowie Chryſtuſowi, przodkowanie w tym ſiedzeniu vprośić.* A teraz lu- dźie/ zwłáſzcza godnośći y vrzędow niegodni/ ſą ambitioſi, chćiwi bárzo godnośći. Piſze Albertus Magnus, iż balſam ieſt podobny bárzo oleiowi: po tym iednák poznáć co ieſt balſam/ á co oley; iż balſámu choć tylko kropelkę w naczynie wody pełne puśćiſz/ ná dol ſam vpadá/ y tám zoſtáie; oley záś wpuſzczony w wodę/ záraz ſię ná wierzch wybiiá/ y wierzchem pływa. Ták ſię y miedzy ludźmi dźieie: iedni ſą bálſámem/ á ći ſą ludźie ſłáchetni/ mądrzy/ godni; drudzy ſą oleiem/ ludźie podli/ nikczemni/ do vrzędow y godnośći niespośobni. Miedzy tym tedy bálſámem á oleiem/ tá ieſt rożność: iż bálſam/ to ieſt ludźie godni/ nie wynoſzą ſię/ nie prágną godnośći/ ále ſię niſkim kontentuią mieyſcem: oley záś/ to ieſt ludźie nikczemni y niegodni/ żadną miárą ná dole bydź niechcą/ ále ſię wſzelákim ſpoſobę ku gorze wybiiáią/ zawſze chćiwi ſą wyſokich vrzędow y godnośći. Zahámował Chryſtus Pan ámbicyą/ chćiwość godnośći w Jakubie świetym/ y Bráćie iego/ mowiąc: Neſcitis quod petatis. *Nie- wiećie oco proſićie.* A iá tedy chcąc ná teraźnieyſzym Kázániu zahámować ámbicyą/ to ieſt/ chćiwość godnośći świátowych/ w ludźiach; pokáże/ iż ámbicya/ chćiwość godnośći/ magnũ damnum & tẽporale & ſpirituale, wielką ſzkodę y doczeſną y duchowną przynośi; à nullum lucrum, neq; temporale neque ſpirituale, żadnego zyſku/ áni doczeſnęg áni duchownęg chćiwemu człowiekowi nie ſprá- wuie. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Iż naprzod ámbicya/ chćiwość godnośći tego świátá/ ſzkodę wielką doczeſną przynośi; dowodzę tak. Nayważſze v ludźi dobro doczeſne ieſt/ libertas, wolność. Ták bowiem powiedźiał Dyogenes Filozof. Quod optimum inter homines eſt, libertas eſt. *Nayleplſza rzecz miedzy ludźmi, wolność ieſt.* Otymże y Xenophon *de Reb: geſt: Græciæ. Lib: 4.* Liberum eſſe, equidem cunctis rebus anteferendum arbitror. *Bydź (práwi) wolnym, wſzy- ſtkie rzeczy przewyższa.* Ale ták ieſt/ iż ambitioſus, chćiwy godnośći/ wolność trácí. Toć tedy chćiwość godnośći/ ſzkodę wielką doczeſną przynośi. Iż chćiwy godnośći/ wolność trácí; náucza Chryzoſtom świety. Nihil prorſus libertatem animi ſic tollit, quemadmodum ſæcularium rerum cupiditas, & eorum quæ videntur eſſe præclara. Non enim ſibi viuunt, ſed alteri; & mille crudelibus Dominis

De vegetabilibus Lib: 6. Tract: 1.

Homi: 59. in Matt:

Hom: 66. in Matt.

minis huiuſmodi homines premũtur. *Nic* (prawi) *zgołá wolności ánimuſu ták nie znoſi, iáko świátowych rzeczy chćiwość, á zwłaſzczá tych, ktore ſa v ludzi godne y zacne: ći bowiem chćiwi, nie ſobie, ále inſſemu żyia, y od tyſiacá okrutnych Pánow vćiśnieni bywáia.* A dowodźi tego ten Doktor świety. Przypátrzmy ſie [prawi] iednemu z tych/ ktorzy wiele v Krolow mogą/ przypatrzmy ſie temu ná ktorego wſzytko prawie krolestwo oczy obrociło; á obaczemy/ iż ten ieſt wiekſzym niewolnikiem/ niżeli ktorykolwiek ſłuſzka podły ſługi iego. Ten bowiem ſłuſzká podły/ iednego iuż tylko Páná ma/ ktoremu ſie chce podobać: á ten chćiwy godności/ ták wiele ma Pánow/ iáko wiele ieſt ludźi w krolestwie: bo v wſzytkich chcąc bydź godnym/ wſzytkim ſie ákommodować muśi. Tymi ſłowy Doktor świety doſyć doſkonale wyráził/ iáko chćiwy godności/ tráći wolność ſwoie. Przydam ia: iż człowiek chćiwy godności/ nie tylko ieſt mizernieyſzy nád podłego ſłuſzke ſługi ſwoiego: ále też ieſt mizernieyſzy nad człowieká ná tym świećie naymizernieyſzego/ to ieſt/ w naywiekſzey niewoli bedącego: y dowodze tego ták. Według zdania poſpolitego/ nie maß mizernieyſzego/ y wiekſzey niewoli ćierpiącego/ iáko człowiek ná galery potępiony. Ale ták ieſt/ iż człowiek chćiwy godności/ nád tego ieſzcze ná galery potępionego ieſt mizernieyſzy/ y wiekſza niewolą ćierpiący. Toć ieſt nad wſzelkiego człowieká mizernego naymizernieyſzy/ y naywiekſza niewolą ćierpiący. Iż nád człowieká ná galery potępionego/ chćiwy godności ieſt mizernieyſzy/ y wiekſza niewolą ćierpiący; dowodze. Człowiek ná galery potępiony/ w tym ieſt mizerny y niewolny/ iż ieſt łáncuchem mocnym do galery przykowány/ y że ma nád ſobą okrutnego dozorce/ ktory go ſrodze biczuie/ gdy ábý namniey powinności ſwoiey doſyć nie czyni. A człowiek chćiwy godności/ ták wielą łáncuchow ieſt związány/ iáko wiele ma deſideria, prágnienia czći tego świátá: ma chćiwy godności okrutnego dozorce nád ſobą/ ktory go okrutnie we dnie y w nocy biczuie/ to ieſt pyche: vſtáwicznie go tá wednie y w nocy piecze y męczy. Człowiekowi ná galery potępionemu/ zwyczáiem lżey ſie dźiele; temuż człowiekowi pozwalaią choć ná krotki czás troche chlebem ſie posilić/ wolno mu też podczas weſoło ſobie zá ſpiewać/ ieżeli też ma v przyiaciela ábo kogo pieniądze/ może ſie nimi z niewoli ſwoiey wykupić. A człowiek chćiwy godności/ im wiecey prácuie w tey ſwoiey niewoli/ tym ćieżſze prágnienie y ćieżkość od chćiwości ſwoiey czuie; nie pozwoli mu tá chćiwość y bułki chlebá z ieść bez gorzkości/ weſołym bydź nigdy nie może/ bo go nic nie rozweſeli: vſłyſzy że kogo chwalą/ trapi ſie z tego: obaczy że kogo godnością poczęzą/ dźiwnie ſie frąſuie: vſłyſzy że mu kto w czym przygáni/ prawie deſperuie: widźi/ że kto ma łáſke v tego/ ktory godności rozdáie/ by też ten był nad niego y vrodzeniem/ y doſtátkiem/ y mądrością/ daleko podleyſzy; przećie mu deferować/ pochlebiać/ vniżać ſie z wielkim ſwoim dyſguſtem muśi: widząc ſobie do godności przeſzkadzaiących/ czyli mu ſie ſerce nie kráie? widząc/ iáko wielkie expenſy dla doſtánia godności łoży/ czyli nie boleie? poſtrzegſzy iż Pan ábo Krol ná niego nie weſołym okiem poyrzał/ czyli práwie od frąſunku nie rozpacza? O zaprawdę/ nie náczey. Wyrázil to wſzytko Bernat świety tymi gorącymi ſłowy. O ambitio, ambientium crux! quomodo omnes torques, omnibus places: nihil acerbius cruciat, nihil moleſtius inquietat, nihil apud miſeros mortales crebrius, negotijs eius. *O chćiwości* (práwi) *godności, chćiwych krzyżu! wſzytkich trapiſz, wſzytkich męczyſz, á przecie ſie wſzytkim podobaſz: nic ták okrutnie nie męczy, nic ták człowieká nie turbuie iáko ámbicya, to ieſt, chćiwość godności; á przecie nie máſz nic ludziom poſpolitſego nád chćiwość godności!* O teyże mizeryey chćiwego godności/ poważny Tertárchá *Dial: 47. Lib: 1.* mowi. Ex quo ambitioni ſeruire cæpiſti, tibi viuere deſijſti: vilis tibi eſt anima, virtus, fama, quies, otium, ſecuritas. *Iákoś ſkoro ámbicyey ſłużyć począł, od tego cząſu ſobie ſámemu nie żyieſz: zá nic iuż v ciebie dußa, zá nic cnotá, zá nic ſławá, zá*

Lib: 1. confeſſio.

wá, zá nic pokoy, zá nic wczáſy, zá nic beſpieczeńſtwo. Już tedy iáſna rzecz/ iż chćiwy godnośći człowiek / wolność swoie tráći/ á wielkiey niewoli y mizeryey doſtáie.

IŻ też damnum ſpirituale, ßkode duchowna przynośi chćiwość godnośći; dowodze. Chćiwym godnośći/im wiecey przybywa godnośći / tym wiecey ſybywa cnoty. Toć tedy chćiwość godnośći ßkode duchowna przynośi. Iż chćiwemu godnośći / im wiecey przybywa godnośći / tym wiecey vbywa cnoty; náucza ś. Grzegorz *in Regiſtr:* Qui nititur ad altiora conſcendere, quid aliud agit, niſi vt creſcendo decreſcat; & aſcendendo exteriùs, interiùs ad profunda deſcendat? *Kto* (práwi) *vśiłuie wyſoko wſtąpić, á o co inſſego ſie ſtára, tylko o to, áby przyczyniáiąc wielkośći, vmnieyßał wielkośći; y wſtępuiąc zewnętrznie, gleboko vpadał wnętrznie?* Obiáśnię te náuke Grzegorzá świętego/ podobieńſtwem. Będzie troche dobrego winá w beczce/ przyleieß do niego wody konew / przybyło winá; przyleieß drugą konew wody/ przybyło ießcze wiecey; przyleieß trzećią/ ießcze przybyło wiecey: y ták kiedy go przybywa/ tym ſámym oraz go vbywa: bo virtutem, moc winá/przez to przylewánie tráći. Dum creſcit, decreſcit, mowi Grzegorz ś. y bárzo dobrze mowi: bo gdy troche winá było/ káżdy mowił/ że to prawdźiwe wino/ teraz záś tákim przylewániem káżdy mowi/ ßczera to wodá. Ták ſie właśnie przydáie człowiekowi chćiwemu godnośći: przybywa mu co raz godnośći/ y zda ſie iż ten człowiek w godnośći rośnie; á ono w rzeczy ſámey godnośći ſie iego vmnieyßa: bo cnoty wnetrzney/ co raz to wiecey przez honory vbywa. Sluchaymy ießcze o tym Grzegorzá świętego ná one ſłowá Pſálmiſty S. Deieciſti eos dum alleuarentur, ták piſącego. Neque enim dixit: Deieciſti eos poſtquam alleuati ſunt, ſed dum alleuarentur: Quia praui quiq; dum ſæculari honore ſuffulti, foris videntur ſurgere, intùs cadunt. Alleuatio ergò ruina eſt, quia dum gloriâ falsâ ſubnixi ſunt, à vera gloria vacuantur. Hinc iterum dicitur: Deficientes vt fumus deficiant. Fumus quippe aſcendendo deficit, & ſe dilatando euaneſcit: ſic videlicet fit, cùm peccatoris vitam præſens felicitas comitatur; quia vnde oſtenditur vt altus ſit, inde agitur, vt non ſit. *Nie rzekł* (práwi) *Duch świety: Zrzuciłeś ich wyniesionych, ále zrzuciłeś ich gdy ſie wynośili: bo wßyſcy niezbożni, gdy świátowym honorem zewnątrz powſtawáć ſie zdádzą, wewnątrz vpadáią. Podnoßenie tedy ich vpadkiem ieſt: bo gdy ſie fałßywa chwała podnoßi: prawdźiwa chwałę, to ieſt cnote, trácą. Ztąd znowu nápiſano: Niſzczeiący, niech iáko dym zniſzczeią. Dym podnoßąc ſie vſtáie, y ſßerząc ſie niſzczeie: takći grzeßnemu człowiekowi ſzczęśćie świátowe wyrządza, wynośi go á oraz ponizą y niſzczy.* Probá tego iáśna ná Saulu/ ná Dawidźie/ná Sálomonie/ ktorzy gdy świátową godnośćią vrośli/ ná cnocie wielce poßwánkowáli. O czym ták piße poważny *Tertullianus.* Saul bonus præ cæteris, liuaţe poſtea euertitur; Dauid vir bonus ſecundùm cor Domini, poſtea cædis & ſtupri reus eſt: Salomon omni gratiâ & ſapientiâ donatus à Domino, ad idololatriã à mulieribus deceptus inducitur. *Saul* (práwi) *dobry nád inßych, zazdrośćią potym Krolem będąc vpadł: Dawid mąż dobry práwie wedle ſercá Páńſkiego, Krolem będąc, ſtał ſie mężoboycą y cudzołożnikiem: Sálomon wßelką táſką y mądrośćią od Páná Bogá obdárzony, Krolem zoſtawßy, przez niewiáſty w bálwochwálſtwo vpadł.*

Lib: de Præſcript: aduersùs Hæretic: Cap. 3.

A tuć ſie wielki nierozum owych ludźi pokázuie/ ktorzy gdy ich kto ná godnośći y vrzędy promowuie/ pospolićie mowią: Moy to Dobrodźiey/ moy przyiaćiel/ winien mu to będę do śmierći odſługowáć. Wielki to záiſte nierozum: co tákim obiáśniam podobieńſtwem. Gdyby kto pieśćią podbił oko bliźniemu twoiemu/ ták żeby oko ſpuchło/ y ta puchlina wielkieby ſie bárzo ſtáło; y ná to oko w rzeczy ſámey dla iego nádętośći widźiećby nie mogł: czyliby ten rozumnie mowił: Moy to przyiaćiel/ moy to wielki Dobrodźiey/ktory mie vderzył: bo mi z małego oká wielkie vczynił. Zá-

Lib: 3. de conſider.

ſłowá, zá nic pokoy, zá nic wczáſy, zá nic beſpieczeńſtwo. Już tedy iáſna rzecz/ iż chćiwy godnośći człowiek / wolność swoie tráći/ á wielkiey niewoli y mizeryey doſtáie.

IŻ też damnum ſpirituale, ßkode duchowna przynośi chćiwość godnośći; dowodze. Chćiwym godnośći/im wiecey przybywa godnośći / tym wiecey ſybywa cnoty. Toć tedy chćiwość godnośći ßkode duchowna przynośi. Iż chćiwemu godnośći / im wiecey przybywa godnośći / tym wiecey vbywa cnoty; náucza ś. Grzegorz *in Regiſtr:* Qui nititur ad altiora conſcendere, quid aliud agit, niſi vt creſcendo decreſcat; & aſcendendo exteriùs, interiùs ad profunda deſcendat? *Kto* (práwi) *vśiłuie wyſoko wſtąpić, á o co inſſego ſie ſtára, tylko o to, áby przyczyniáiąc wielkośći, vmnieyßał wielkośći; y wſtępuiąc zewnętrznie, gleboko vpadał wnętrznie?* Obiáśnię te náuke Grzegorzá świętego/ podobieńſtwem. Będzie troche dobrego winá w beczce/ przyleieß do niego wody konew / przybyło winá; przyleieß drugą konew wody/ przybyło ießcze wiecey; przyleieß trzećią/ ießcze przybyło wiecey: y ták kiedy go przybywa/ tym ſámym oraz go vbywa: bo virtutem, moc winá/przez to przylewánie tráći. Dum creſcit, decreſcit, mowi Grzegorz ś. y bárzo dobrze mowi: bo gdy troche winá było/ káżdy mowił/ że to prawdźiwe wino/ teraz záś tákim przylewániem káżdy mowi/ ßczera to wodá. Ták ſie właśnie przydáie człowiekowi chćiwemu godnośći: przybywa mu co raz godnośći/ y zda ſie iż ten człowiek w godnośći rośnie; á ono w rzeczy ſámey godnośći ſie iego vmnieyßa: bo cnoty wnetrzney/ co raz to wiecey przez honory vbywa. Sluchaymy ießcze o tym Grzegorzá świętego ná one ſłowá Pſálmiſty S. Deieciſti eos dum alleuarentur, ták piſącego. Neque enim dixit: Deieciſti eos poſtquam alleuati ſunt, ſed dum alleuarentur: Quia praui quiq; dum ſæculari honore ſuffulti, foris videntur ſurgere, intùs cadunt. Alleuatio ergò ruina eſt, quia dum gloriâ falsâ ſubnixi ſunt, à vera gloria vacuantur. Hinc iterum dicitur: Deficientes vt fumus deficiant. Fumus quippe aſcendendo deficit, & ſe dilatando euaneſcit: ſic videlicet fit, cùm peccatoris vitam præſens felicitas comitatur; quia vnde oſtenditur vt altus ſit, inde agitur, vt non ſit. *Nie rzekł* (práwi) *Duch świety: Zrzuciłeś ich wyniesionych, ále zrzuciłeś ich gdy ſie wynośili: bo wßyſcy niezbożni, gdy świátowym honorem zewnątrz powſtawáć ſie zdádzą, wewnątrz vpadáią. Podnoßenie tedy ich vpadkiem ieſt: bo gdy ſie fałßywa chwała podnoßi: prawdźiwa chwałę, to ieſt cnote, trácą. Ztąd znowu nápiſano: Niſzczeiący, niech iáko dym zniſzczeią. Dym podnoßąc ſie vſtáie, y ſßerząc ſie niſzczeie: takći grzeßnemu człowiekowi ſzczęśćie świátowe wyrządza, wynośi go á oraz ponizą y niſzczy.* Probá tego iáśna ná Saulu/ ná Dawidźie/ná Sálomonie/ ktorzy gdy świátową godnośćią vrośli/ ná cnocie wielce poßwánkowáli. O czym ták piße poważny *Tertullianus.* Saul bonus præ cæteris, liuaţe poſtea euertitur; Dauid vir bonus ſecundùm cor Domini, poſtea cædis & ſtupri reus eſt: Salomon omni gratiâ & ſapientiâ donatus à Domino, ad idololatriã à mulieribus deceptus inducitur. *Saul* (práwi) *dobry nád inßych, zazdrośćią potym Krolem będąc vpadł: Dawid mąż dobry práwie wedle ſercá Páńſkiego, Krolem będąc, ſtał ſie mężoboycą y cudzołożnikiem: Sálomon wßelką táſką y mądrośćią od Páná Bogá obdárzony, Krolem zoſtawßy, przez niewiáſty w bálwochwálſtwo vpadł.*

Lib: de Præſcript: aduersùs Hæretic: Cap. 3.

A tuć ſie wielki nierozum owych ludźi pokázuie/ ktorzy gdy ich kto ná godnośći y vrzędy promowuie/ pospolićie mowią: Moy to Dobrodźiey/ moy przyiaćiel/ winien mu to będę do śmierći odſługowáć. Wielki to záiſte nierozum: co tákim obiáśniam podobieńſtwem. Gdyby kto pieśćią podbił oko bliźniemu twoiemu/ ták żeby oko ſpuchło/ y ta puchlina wielkieby ſie bárzo ſtáło; y ná to oko w rzeczy ſámey dla iego nádętośći widźiećby nie mogł: czyliby ten rozumnie mowił: Moy to przyiaćiel/ moy to wielki Dobrodźiey/ktory mie vderzył: bo mi z małego oká wielkie vczynił. Zá-

Lib: 3. de conſider.

wá, zá

prawdę wielceby to nierozumna mowá iego byłá: bo cożby mu po tym żeby ſie oko zwierzchu nádęło/ á wewnątrz virtutę viſiuā vtráćiło? Tákći właśnie: Promowował cię kto ná vrzędy/ ná godnośći/ áliśći ſie ty z tego nádymaß/ y wielkim ſie v ludźi pokázuieß/ á zátym virtutem viſiuā, cnotę wewnątrz tráćiß. Wiec to tu rozumnie mowiß: moy to przyiaćiel/ moy to Dobrodźiey? Záprawdę/ nie rozumnie: bo cożći po tym że ſię zwierzchu nádymaß/ kiedy cnotá ßwánkuie? Mędrßa w tey mierze byłá ona świeta dußá/ ktora w Pieniách Sálomonowych mowiłá. Filij matris meæ pugnauerunt contra me. *Synowie mátki moiey bili przećiwko mnie.* Ale cożći wżdy ták złego vczynili? Poſuerunt me cuſtodem in vineis. *Poſtánowili mie ſtrożem w winnicách.* A wiec to tym bili przećiwko tobie? wiec ćię to vbili gdy ćię gubernatorem miáſtá wielkiego/ Biſkupem/ Prálatem Opactwá bogátęg vczynili? Odpowiáda: tym mię záprawdę vbili. Iot ſpicula enim in meum contorſerūt pectus, quot vota in meam electionē coniecerunt, non tam electores, quàm peremptores. *Ták mi* (práwi) *wiele plag zádáli, iáko wiele głoſow ná moie wybieránie ná przełożeńſtwo dáli, nie ták mię wybieráiący, iáko zábijáiący:* mowi Benedictus Fernand⁹ *in Cap: 33. Gen:* A przed nim dobrze Bernat ś. Ab illis ipſis (inquit) facetur ſe promotā, à quibus & paſſam. Jákoby rzekłá: tego żeśćie mię ná vrząd wybráli/ nie mam zá wygodę/ ále ráczey zá wielką ßkodę: nie poſtánowiliśćie mię w tákim ſtanie/ w ktorymbym ſię weſelilá/ ále w tákim w ktorymbym ćierpiáłá: wáßę obránie woyną mi ieſt/ nie pokoy, gwałt mi czyni/ nie odpocznie mię. Wyżey poſtępuie Auguſtyn S. gdy nie tylko ludźi/ ále ſámego Páná Bogá nieprzyiaćielem názwał, gdy go ná vrząd promowował. Nihil in hac vita difficilius & laborioſius, Epiſcopi & Presbyteri aut Diaconi officio, & maximè in hoc tępore. Quis autē ſit modus rectè animas regendi; nec à pueritia, nec ab adoleſcētia didici: & quando diſcere cœperam, vis mihi facta eſt, nec in alia re video mihi DEVM magis iratū, vt cùm indignus eſſem poni ad remum, poſitus ſum ad gubernaculū. *Niemáß* (práwi) *w tym żywocie nic trudnieyßego, nie máß nic ćiężßego nád Biſkupi, y Kápłánſki, y Diákońſki vrząd, á naywiecey tego czáſu. A ktorybym był ſpoſob dußámi dobrze rządzić, tegom ſie áni w dźieciáńſtwie moim, áni w młodośći náuczył: y kiedym ſie tego vczyć począł, gwałt mi ſie ſtał: y w żadney okázyey nie zda mi ſie, áby ſie Bog ná mie bárziey gniewał, iáko ná ten czás, gdy mi zlecono ſtęr, kiedym do wioſłá ſpoſobnym nie był.* Jáſna tedy rzecz/ iż ambitio, to ieſt chćiwość godnośći/ przynośi człowiekowi damnum ſpirituale, ßkodę w rzeczách duchownych.

Ale iż záś nullum lucrum temporale, żadnego zyſku doczeſnęg/ chćiwość godnośći nie przynośi; obaczmy. Czytamy w Pismie świetym w Xięgách Rodzáiu/ iż Jákob długo bárzo ſłużył Mániowi świotemu Labanowi: prawie był ná poły od gorąca ſłonecznego vpieczony/ práwie był na poły oſtrym mrozem vwędzony/ práwie był ná poły ćießkiemi práćámi zwątlony. A dla czegoż to ták bárzo prácował? záiſte dla piękney Rácheli. Pátrzćieß/ co mu Laban wyrządził: miaſto piękney Rácheli/ podrzućił mu nieurodziwą/ ßpetną Lyą. Ták ſię bowiem z nim Jákob vmawia. Nonné pro pro Rachel ſeruiui tibi, quare aliā impoſuiſti mihi. *Czemuś mi nie dla Rácheli ſłużył, czemużeś mi inßą podrzućił?* Piękną to dźiwnie Rácheli/ pożądána godność: chćiwi tedy tey godności/ ktoż wypowie iáko ſię pięką ſtárániem/ iáko ſię wędzą vſtáwiczną myślą; kto wypowie iáko zábiegáią/ iáko prácuią/ áby doſtáli świátowey godności: áliśći często Laban/ świát/ miáſto piękney Rácheli/ miáſto godności/ ßpetną Lyą/ to ieſt konfuzyą/ podrzuca. Czyli nie ták wyrządził Ámanowi? Prácował ten nieborák ná piękną Rachele/ ſtárał ſię o honor tego świátá/ piekł ſię nienawiśćią przećiwko Márdocheußowi/ że mu ſię tyłko vkłonić niechćiał: nie mogłá go w tym frąſunku vćießyć/ áni kochána małżonká/ áni mile dźiatki/ áni wierni przyiaćiele/ áni wielkie doſtátki: áliśći

Cantic: 1.

Serm: 30. in Cant.

Epiſt: 14. ad Valer.

Gen: 29

liści mu świát zá te prace/ zá te frá-
sunki/ brzydką Lyą podrzucił/ kiedy
miásto honoru sromotnie ná ſubienicy záwieſzony został. Suſpenſus eſt
Eſther. 7. itaque Aman in patibulo, quod parauerat Mardochæo. Czyli nie ták wyrządził Abſálonowi? O iáko ten wiele prácował dla piękney Rácheli/ dla godności Krolewſkiey! Vniżał ſie y podłym ludźiom/ pochlebiał/ cáłował/ y naypodleyſzego; áliści mu świát ſproſną Lyą podrzucił/ kiedy
Z tegom ná debie z wielką konfuzyą záwieſzony
11. Cap. został. Vidi Abſalon pendere de quercu. *Widziałem* (prawi) *Abſaloná wiſzącego ná debie*: mowi ieden z Żołnierzow do Joábá Hetmáná Dawidowego. Czyli nie ták vczynił Abimelechowi? ktory ták dla piękney Rácheley/ to ieſt dla godności świátowey prácował/ iż siedmdźieśiąt braci okrutnie pozábijał. Záprawdę ták mu wyrządził; bo mu ſpętną Lyą/ to ieſt konfuzyą podrzucił: kiedy od iedney niewiáſty z gory w głowę vderzony/ mizernie zábity został. Czyli nie ták wyrządził Nábuchodonozorowi? Záprawdę ták. Prácował ten wiele dla piękney Rácheli/ dla czći świátowey: áliści mu podrzucił ſpętną Lyą/ to ieſt konfuzyą; kiedy go ſpętną vczynił beſtyą. Czyli nie ták vczynił iednemu Cesárzowi Rzymſkiemu? Prácował y ten dla piękney Rácheli/ dla czći świátowey: áliści mu świát podrzucił ſpętną Lyą/ to ieſt konfuzyą/ kiedy w Senácie ſkloty/ y zámordowány został. Czyli nie ták wyrządził Pompeuſzowi: O kto wypowie/ iáko ten dla piękney Rácheli/ dla czći świátowey prácował! áliści mu świát Lyą podrzucił/ to ieſt konfuzyą: kiedy mu y piáci łokći ziemie vmárłemu ná pogrzeb nie pozwolił. Toż wyrządził świát y inſzym niezliczonym/ godności świátowey chćiwym. Toć tedy chćiwość godności świátowey/ y doczeſnego tego zyſku nie przynoſi.

Rzeczeſz: Aczkolwiek ći ktorycheś wyliczył/ żadnego zyſku z chćiwości godności ſwoich nie odnieśli: inſzy iednák odnieśli y odnoſzą. Widźiemy bowiem że nie ieden doſtępuie Cieſtwá/ Krolestwá/ Cesárſtwá/ o ktore ſie pilnie ſtárał. Toć tedy chćiwi godności zyſkują ná tym świecie godność.

Ná to ia odpowiádam: Biedny to bárzo zyſk/ choć kto Krolestwá y Cesárſtwá doſtąpi. A coż bowiem z tego zá pociechy? Wſzyſcy Krolowi cáłuią ręke/ á drugi gdyby iáko radby mu ią vćiął; wſzyſcy Krolowi obránemu wołáią: Viuat, viuat Rex, niech żyie/ niech żyie Krol y Pan náſz w Neſtorowe látá; á drugi wſercu życzy żeby y iutrá nie doczekał: wſzyſcy z vczćiwością przy Krolu ſtoią/ ale drugi ſercem daleki ieſt od niego: wſzyſcy poſtępki Krolewſkie w oczy wychwaláią/ á drudzy pokątnie ná wſzytkie ſprawy Krolewſkie narzekáią: wſzyſcy przyiaćiołámi ſie Krolewſkimi bydź pokázuią/ á drudzy glowną przećiwko Krolowi nieprzyiazń chowáią: wſzyſcy ſie przed oczyma Krolewſkimi Krolowi kłániáią/ á drudzy krom oczu ſławe Krolewſką iádowićie kaſſáią. Wiedzą to/ y co wiekſzego/ Krolowie o poddanych ſwoich: á wiec ſie tym trapić nie muſzą? Záprawdę/ y bárzo. A kiedy ieſzcze y ſtárania/ y frąſunki/ około krolewſtá vważać bedźiemy: dopieroż tám Krolewſkie mizerye vpátrzemy. Sluchaymy o tym Chryzoſtoma świętego/ ták mowiącego. Neque tu diadema reſpicias, ſed curarum tempeſtatem; neque purpurā intuere, ſed animam ipſa purpurā nigreſcentem; non ita corona caput circumdat, ſicut animam ſolli citudo; nec ſatellitum cateruam, ſed moleſtiarum multitudinem ſpecta. *Nie pátrz ty* (prawi) *człowiecze ná Krolewſką Koronę, ále raczey pátrz ná wielką frąſunkow Krolewſkich náwálność: nie pátrz ná Krolewſką purpurę, ále pátrz ná duſze ich nád purpurę czernieyſze: nie ták Koroná głowę ich zdobi, iáko vſtáwiczne pieczołowánie trapi: nie przypátruy ſię gromádzie Dworzánow, ále ſię przypátruy wielkości frąſunkow.* Homi: 66. ad Populū Antioch.

Coż tu tedy zyſkał ten/ ktory Krolestwá doſtał? Záprawdę nic. O czym ták Hieronim święty. Et grandis quidem labor eſt, ſed effectus nullus eſt; ſic eſt vita hominum. Huc illucque diſcurrimus, poſſeſſiones quærimus, opes appetimus, procreamus filios, laboramus, in Regna ſuſtollimur, & omnia facimus; & non intelli-

celligimus, quia araneæ telam texi-
mus. *Wielka w prawdzie ná tym świe-
cie praca, ále bez wßelkiego zyßku, táki
ießt żywot ludzki ná tym świecie: tu y ow-
dzie z mieyßcá ná mieyßce biegamy, máie-
tnośći ßukamy, bogactw pożądamy, dzia-
tki rodziemy, prácuiemy, kroleßtw świá-
towych doßtáiemy, wßytko czyniemy; á te-
go niewiemy, że ßczera tylko páieczyne ro-
zpośćieramy.* Toć tedy iuż pewna rzecz/ iż ámbicya/ chćiwość godnośći świá-
towey/ nullum bonum temporale adfert, żadnego zyßku doczeßnego nie przynośi.

IŻ náoßtátek nie przynośi/ áni lucrum ſpirituale, zyßku duchownego; dowodzę. Spytayćie teraz onych Rzymßkich Ceßárzow/ ktorych czćił wßytek świát: ſpytayćie onych wßytkich Greckich Mędrcow/ ktorych świát iákoby zá Bogi iákie poczytał; ſpytayćie onych Krolow Perßkich y Syryßkich/ ktorzy wßytko to mieli/ cokolwiek świát pięknego widźi: ſpytayćie y wßytkich inßych/ ktorzy kiedykolwiek czći świátowey chćiwi byli; cośćie też zá zyßk odnieśli/ że wßytkich prac waßych ná świecie? Jnáczey wam nie odpowiedzą/ tylko ták. Quid nobis profuit ſuperbia? aut diuitiarum iactantia, quid contulit nobis? Wßytká náßá pychá/ wßytkie naße bogáctwá/ naymnieyßego nam zyßku nie przyniosły: chybá tylko to pieklo/ w ktorym [ách nießętyß] ná wieki gorzeć będziemy.

Rzeczeß. Pogánie to byli Ceßárze Rzymßcy/ y Mędrcy Greccy/ y Krolowie Perßcy; przeto nie dźiw/ że im chćiwość godnośći świátowey żadnego zyßku nie przyniosłá. Niewierny bowiem nic duchownego zyßkáć nie może. Ale my Chrześćiánie/ będąc wiernymi Chryßtußowymi/ y ßtáráiąc ßie o godnośći/ wiele zyßkáć możemy.

Ná to ia odpowiádam: Żadnego zyßku z tey chćiwośći godnośći chybá tylko ſámo pieklo/ nie odn eśiećie. Sluchayćie co o wßytkich chćiwych godnośći/ mowi Pßalmiſtá świety. Ab increpatione tua dormitauerũt, *Pßal: 75.*
qui aſcenderunt equos. Jákoby rzekł Pßalmiſtá świety: ktorzy wśiedli ná konie chćiwośći tego świátá godnośći/ ßpią ná wßytkie twoie o Boże nápominánia; ßpią/ y nammniey ná nie niedbáią. Mowi poważny *Rufinus.* Sonet Euangelica tuba, minetur iudicium, minetur æternas pænas, intentet tonitrua, adhuc dormiunt ſuperbi, adhuc vitam veteré damnare nolunt, neque in nouam euigilare. *Niechay* (práwi) *trabi Ewángeliey świętey trabá, niechay grozi ßtráßnym Sadem Bożym, niech odpowiáda karániem wiecznym, niech pußcza gorące ßłowá iáko pioruny, nie ockna ßię ná to wßytko ludzie pyßni, ludzie chćiwi godnośći świátowey, nie przeßtáną oni poßłáremu chćiwośći ßwoiey.* Ab increpatione tua dormitauerũt. A czemuż to? Odpowiáda Auguſtyn świety pißąc *in Pßal: 75.* Quare hoc? niſi quia aſcenderunt equos, id eſt extulerunt ſe in honoribus, in potentatibus, in incerto diuitiarum. Tales ſunt equi eorum, quibus tanquam indomitis, in æternum feruntur ſupplicium. *Czemuż ßię to* (práwi) *nie ockna? bo wśiedli ná konie, wynieśli ßię w godnośćiách, w mocy, w bogáctwách; ták ßą twárdouße te konie ich, iż ná nich iako ná tych ktorych zátrzymáć nie mogą, do wiecznego piekłá bieżą.* To widźićie/ iż według Auguſtyná świstego/ tak niewierni/ iáko też y wierni/ z chćiwośći godnośći/ nic inßego tylko ſámo pieklo zyßkuią.

Obaczywßy tedy Chrześćiánie Namilßy/ iż ámbicya/ chćiwość godnośći/ przynośi y ßkodę doczeßną/ y ßkodę duchowną; á nie przynośi/ áni zyßku doczeßnego/ áni zyßku duchownego: niechćieymy tego dźiśieyßego Apoßtołá Jákubá Swietego w tey ámbicyey náśłádować/ ále go raczey w pokorze/ ktorey był pełen po wźięciu Duchá świętego/ náśłáduymy. Co nam ráczy dáć Chryßte Iezv: ktory żyieß y krolnieß na wieki wieczne.

A M E N.

Ná Tenże Dźień Swiętego IAKVBA APOSTOŁA.

KAZANIE WTORE.

Dic, vt ſedeant hi duo filij mei, vnus ad dexteram tuam, & vnus ad ſiniſtram in Regno tuo. *Matt: 20.*

Rzecz (práwi) áby śiedźieli ći dwá ſynowie moi, ieden po práwicy, drugi po lewicy w Kroleſtwie twoim.

DZiśieyßy Wielki Apoſtoł Chryſtuſow Jákub Swiety (iáko dochodze z Ewángeliey przeczytáney) był wielce ambitioſus in virtute, był chćiwy bárzo przodkowánia w cnoćie. Chrześćiánie Namilßy. Pokazał te ſwoie ámbicyą dwiema obliwie Aktámi: Pierwßym/ kiedy chćiał przodkować przed wßytkimi Apoſtołámi/ ſtáráiąc ſie o to przez Máte swoie v Chryſtuſá tymi ſłowy. Dic, vt ſedeant hi duo filij mei, &c. *Mow (práwi) áby śiedźieli ći dwáy ſynowie moi, ieden ná práwicy, á drugi ná lewicy w Kroleſtwie twoim.* Bo ácżkolwiek Chryzoſtom świety naucza/ iż tu pokazał Jákub Swiety poſpolu z Brátem ſwoim nágánną ſwoie ámbicyą/ to ieſt chćiwość przodkowánia świátowey godności: iednák Ambroży ś. naucza/ iż tu pokazał chwalebną ámbicyą/ affektuiąc pierwßego mieyſca w láſce Bożey; á zátym y w cnoćie ś. Powtore/ pokazał te ámbicyą ſwoie/ chcąc bydź mniáko podobnym ſámemu Chryſtuſowi/ oświadczáiąc ſie/ iż może pić kielich iego: kiedy go bowiem y brátá iego Chryſtus pytał. Poteſtis bibere calicem, quem ego bibiturus ſum? *Czy możećie pić kielich, ktory ia mam pić?* Smiele odpowiedźiał z Brátem ſwoim: Poſſumus. *Możemy.* Bo ácżkolwiek Chryzoſtom świety nágánną præſumpcyą Apoſtołom świetym w tey mierze przypiſuie: poważny iednák Máldonatus twierdźi/ iż ći Apoſtołowie/ gorącą miłośćią Chryſtuſową zápáleni/ y tego co śiłom ich było niepodobna/ dla Chryſtuſá dokázáć prágnęli.

W takiey chwálebney ámbicyey potrzeba y nam wßytkim náśládować tego dźiśieyßego Jákubá ś. Mamy naprzod vśiłować przed inßymi w cnoćie przodkować: powtore/ mamy prágnąć dla Chryſtuſá y to czynić/ co śiły náße przechodzi. Jż to ták ieſt; pokaże ná ten zniewßym Kazániu/ co będźie to ku czći y chwále Bożey/ á ku zbudowániu naßemu.

JŻ naprzod mamy bydź pierwßy Aktem ambitioſi in virtute, to ieſt/ mamy ſie ſtárać przodkować w cnoćie; obaczmy. Ludźie świátá tego/ chcą ieden przed drugim przodkować w rzeczách świátowych: á niedbáią iednák o to/ áby przodkowáli w rzeczách duchownych/ to ieſt w cnotách świętych. Czytamy w Piśmie świętym w Kśięgách Rodzáiu/ iż Joſef ſyn Jákobow/ bráći ſwoiey ſen taki referuie. Audite ſomnium meum, quod vidi, putabam nos ligare manipulos in agro, & quaſi conſurgere manipulum meum, & ſtare: veſtrosq; manipulos circumſtantes adorare manipulum meum. *Gene: 37.*

Stuchayćie [práwi] *bráćiſßkowie moi, powiemwam co mi ſie śniło: zdało mi ſie, iákobyſmy wiązáli w polu ſnopki, y iákoby powſtawał ſnopek moy, y ſtánął: á wáſe ſnopki około ſtoiące, kłániáły ſie ſnopkowi moiemu.* Ten ſen obráził bárzo bráćia iego/ bolało ich to/ iż przed nimi miał przodkować/ y przeto gromią go mowiąc: Numquid Rex noſter eris? aut ſubijciemur ditioni tuæ? *Czyli (práwi) Krolem nászym będzieß? ábo my poddánymi twoimi będziemy?* Drugi raz tákże/ tymże bráćißkom referuie drugi ſen. Vidi per ſomniũ, quaſi

Solem & lunam, & ſtellas vndecim adorare me. *Widziałem* (práwi) *we śnie iákoby ſłońce y mieſiąc, y gwiazd ieden aſćie, kłaniáły mi ſie.* Co vſłyſzawſzy Oćiec gromi go/ mowiąc. Quid ſibi vult hoc ſomnium, quod vidiſti? num ego, & mater tua, & fratres tui, adorabimus te ſuper terrā? *Coż* (práwi) *znáczy ten ſen, czyli ia, y mátká twoiá, y bráćia twoi kłániáć ći ſie będziemy ná ziemi?* Nie czytamy iednák ábyby bráćia ſámi oten ſen gromili Joſefá. A czemuż go proſzę o pierwſzy bárzo ſrogo gromili? á o ten drugi bynamniey? Czyli to zacnieyſzy był pierwſzy/ niż ten wtory? to ieſt/ czyli wiekſza zacność/ wiekſze przodkowánie obiecował/ ániżeli ten wtory? Nie tá tego rozumiem przyczyná ieſt/ ale rozumiem że tá. Wpierwſzym śnie widział ſnopki/ rzeczy ziemſkie; y ták ſnopek iego wyrażał/ iż w rzeczách ziemſkich miał celować bráćia ſwoie; w drugim śnie widział rzeczy niebieſkie/ ſłońce/ mieſiąc/ gwiazdy; co wyrażało/ iż ich miał celować/ y w rzeczách duchownych/ w cnotách świętych. Nie tak ſie tedy o to bracia turbuią/ kiedy im wtory ſen referuie/ iáko kiedy im pierwſzy opowiáda. Bo o to mniey dbáli/ że ich miał celować w rzeczách niebieſkich/ to ieſt/ w cnotách świętych; ále o to ſie bárzo gryzli/ że ich miał celować w rzeczách ziemſkich. Toć ſie záprawdę y teraz dzieie; fráſuią ſie bárzo ludzie gdy ich kto celuie w rzeczách ziemſkich/ ale ſie bynamniey nie fráſuią/ gdy ich kto celuie w rzeczách niebieſkich/ to ieſt w cnotách świętych. Widzi kto/ że ſie ſąſiádowi iego w goſpodárſtwie ſzczęści/ rodzi mu ſie dobrze/ zbiera pieniądze wielkie/ ſkupuie máietności; záyrzy mu tego/ y w ſercu ſwoim myśli; Ey gdyby ſie to nie iemu ále mnie ták w goſpodárſtwie powodziło/ o gdybym ia też to ták wiele pieniędzy zebrał/ o gdybym ia to ták wiele máietności ſkupował: myśli o tym w ſobie/ y kiedy może wſzelákim ſie ſpoſobem ſtára/ nie tylko mu wyrownáć/ ále go też w tych rzeczách celować. Widzi kto/ iż bliźniego iego ná godności y vrzędy biorą/ że go dla iego náuki/ wymowy/ dla ludzkości/ wielce ludzie ácceptuią; trapi ſie o to y myśli ſobie: o gdybym ia to był ták wzony/ ták wymowny á nie on/ gdyby to mnie ludzie tak ácceptowáli/ ná vrzędy y godności brali: á nie tylko o tym ſobie myśli/ ále ſie też o to ile może ſtára/ chcąc żeby nie tylko z owym zrownał/ ale żeby go y przeſzedł. Widzi druga/ iż iey ſąſiádká pięknie chodzi/ że ſie ſtroi w iedwábne ſzáty/ że ſie perłámi y rozmáitymi kleynotámi koſztownie zdobi; wielce ſie o to w ſobie gryzie/ mowiąc: o kiedybym ia to miáłá tákie perły/ tákie ſzáty/ tákie kleynoty/ á nie oná; y nie tylko o tym myśli/ ále ſie też o to gdy może ſtára/ chcąc nie tylko owey wyrownáć/ ále też w ſtroiu przodkowáć. A ták we wſzytkich práwie rzeczách ziemſkich/ chcą ludzie nie tylko ſobie bydź rownymi/ ale też chcą bydź nád inſzych celnieyſzymi. Nie tákiego záiſte ſą humoru w rzeczách duchownych. Widzi kto ſąſiádá ſwoiego ábo inſzego bliźniego/ że w káżdy dzień Mſzy świętey ſłucha/ w Kośćiele długo y nabożnie ſie modli/ do Sákrámentow świętych często y z wielkim przygotowániem przyſtępuie/ poſty oſtro y prawdźiwie záchowuie; czyli ſie o to trapi/ iż tego w ſobie nie widzi? czyli vśiłuie y ſtára ſie o tákież cnoty? Bynamniey: y owſzem ſobie myśli; niech tám ſobie w Kośćiele śiedzi/ by chćiał y cáły dzień/ niech do Sákrámentow świętych przyſtępuie y záwſze/ niech pośći oſtro/ chocby też nic ieść niechćiał. Widzi kto ſąſiádá ábo inſzego bliźniego/ iż nád nędznym y vbogim miłośierny/ iż choremu vſłuży/ iż vćiśnionego porátuie/ iż vbogiego wſpomoże; czyli ſie o to trapi że tego w ſobie nie widzi? czyli ſie ſtára w tych go cnotách przechodzić? Bynamniey: y owſzem ſobie myśli: niech dáie vbogim/ chocby też wſzytko rozdał/ niech rátuie vćiśnionych/ niech vſługuie chorym/ á mnie co do tego? Widzi kto ſąſiádá ábo inſzego bliźniego/ iż ćierpliwy/ pokorny/ z nikim ſie nie powádzi/ káżdego znieśie; czyli ſie oto fráſuie że tego w ſobie nie widzi? czyli ſie oto ſtára/ żeby mu w tych cnotách wyrownał/ ábo go przeſzedł? Bynamniey: y owſzem ſobie myśli; niech ſie vpokarza/

niechay

niechay cierpi iáko rozumie; á mnie co do niego? Nie ták ma bydź Chrześciánski człowiecze/ ále przeciwnym sposobem: kiedy widźiß kogo nád ćie bogátßego/ zacnieyßego/ stroynieyßego/ ić. nie maß sie o to frásować: bo ćie to wßytko nie zbáwi. Ale kiedy widźiß kogo nád sie w modlitwie pilnieyßego/ goretßego/ widźiß cześćiey y z wiekßym przygotowániem do Sákrámentow świetych nád ćie przystępuiącego/ widźiß cześćiey y surowiey poßczącego/ widźiß miłosiernego/ vbogim chorym vsługuiącego/ vćiśnionych rátuiącego/ niedostátnich wspomagáiącego; widźiß pokorne"/ krzywdy pokornie znoßącego/ nieprzyiaćiołom odpuszczáiącego/ y onych miłuiącego: ić. nie frásuy sie o to że to wßytko w nim widźiß; ále sie o to srodze frásuy/ że tego w sobie nie widźiß. A nie tylko sie o to srodze frásuy/ ále też wßytkim sercem/ wßytkimi siłámi vsiłuy/ stáray sie/ ábyś mu w tych cnotách wyrownał/ y owßem ábyś go w nich celował. Ták czynili Swieći Páńscy. Antoni swiety Pustelnik vsłyßawßy one słowá Ewángeliey świetey: Chceßli bydź doskonałym/ idź á przeday wßytko co maß/ rozday vbogim/ á mnie náśláduy: ták záraz vczynił/ y máietność wßytkę ná vbogie rozßáfował/ żywność sobie wyrabiał/ nigdy przed zachodem słońcá nie iadł/ chlebá y wody miernie vżywał/ drugdy áż do czwartego dniá pokármu ćielesnego czekał; gorącym sercem Pana Bogá miłuiąc/ vstáwicznie sie modlił; y ták sie vstáwicznie w cnotách świetych ćwicząc/ żył ná puszczy lat kilkádźiesiąt. Pátrzćieß/ iáko sie tym nie kontentuie! Pisze Athánázy swiety/ iż kogokolwiek iáką cnotą ozdobionego widźiał/ koniecznie w oney cnoćie náśládować go vsiłował. Náwiedźiwßy Páwłá świetego pierwßego Pustelniká/ y przypátrzywßy sie cudownym cnotom iego/ wrocił sie do swych Bráći. Pytáią go Bráćia/ gdźieś ták długo był Oycze świety? A on nic nie rzekł; iedno to: Biádá mnie grzeßnikowi/ ktory fałßywie sie Pustelnikiem y Mnichem zowie: widźiałem Eliaßá/ widźiałem Janá ná puszczy/ widźiałem Páwłá w Ráiu. To widźićie: człowiek ták wielkich cnot/ á przećie płákał/ trapił sie wielce/ że takich cnot w sobie nie widźiał/ iákie w Páwle świetym vpátrzył. Podobną rzecz czytam v Bernata świetego: przystąpi brát ieden do świetego Bernatá/ y pocznie przed nim serdecznie płákáć: pyta go Bernat swiety/ coć sie dźiele Bráćie/ o co płáczeß? Odpowie: biádá mnie nędznemu/ dźiś ná iutrzni przypatruiąc sie iednemu brátu/ náliczyłem w nim trzydźieści cnot/ z ktorych żadney w sobie nie widzę. Jeżeliż to Chrześćianie Namiłßy/ Swieći Boży będąc cnot rozmáitych pełni/ przećie byli ták ambitiosi, ták chciwi cnot/ iż kiedykolwiek w kim wyższą cnotę obaczyli/ wielce sie o to trapili/ o one sie cnoty stárali/ y owßem celować w niey vsiłowali: O iáko dáleko wiecey nam grzeßnym/ ktorzy cnot w sobie nie widźiemy/ potrzebá sie trapić/ kiedy cnotliwßych/ swiątobliwßych nád sie widźiemy.

Rzeczeß: A cóż nam to trapienie sie zá pożytek przyniesie? Odpowiádam: przyniesie pożytek bárzo wielki. Widźi Jzaiaß Prorok Máiestat Boski ná Thronie wysokim y wyniosłym/ przy ktorym stáli dwáy Seráfinowie/ goráco bárzo Pana Bogá swoiego chwalący. Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus exercituum. *Y wołáli* (prawi) *ieden do drugiego: Swiety, Swiety, Swiety Pan Bog Woysk.* Gdy ták goráco á vstáwiczną chwałę Boską słyßy Jzáiaß Prorok/ łzámi sie zálawßy bolesne ná to/ że z nimi tákże Páná Bogá nie chwáli. *Væ mihi quia tacui, quia vir pollutus labijs ego sum.* Biádá mnie biádá że milcze/ że z tymi Anyołámi pospołu Bogá moiego nie chwałe; á to przeto żem nie godźien/ máiąc vstá zmázáne. Nie zazdrościł tu Prorok świety Anyołom tákiego szczęścia/ iż chwálili Páná Bogá swoiego: ále sie tylko serdecznie trapił o to/ że pospołu z nimi Páná Bogá swoiego nie chwálił. A cóż mu proßę zá pożytek to iego vtrapienie przyniosło? Wielki záprawdę pożytek: bo oto posłano do niego iednego Seráfiná/ ktory oczyścił vstá iego/ áby był do chwały Páńskiey sposobny. Et volauit ad me vnus de Seraphim, Isaie 6.

raphim, & in manu eius calculus, quem forcipe tulerat de altari, & tetigit os meum, & dixit: Ecce tetigit hoc labia tua, & auferetur iniquitas tua, & peccatum tuum mundabitur. *I przyleciał do mnie ieden z Seráfinow, á w ręce iego wągiel roſpalony, ktory wziął kleſczykámi z ołtarzá, y dotknął ſie vſt moich, y rzekł: otom ſie dotknął tym vſt twoich, y będzie zniętiona niepráwość twoiá, y grzech twoy oczyſczony.* Toż y nam z dáru Boſkiego przydáć ſię może. Kiedy bowiem obaczemy bliźnich náſzych/ iż wołáią: Swiety/ Swiety/ Swiety: to ieſt/ cnotámi y świątobliwośćią ſwoią chwalą Páná Bogá ſwoiego: y to widząc/ płákáć y trapić ſie o to będziemy/ iż my Páná Bogá ták nie chwalimy/ to ieſt/ ták doſkonáłych cnot świętych nie mamy; á przytym trapieniu wedle możności ſtáráć ſie o cnoty świete będziemy; mocen ieſt Pan Bog oczyśćić nas od grzechow náſzych/ y cnotámi świętymi ozdobić. Już tedy iáſna rzecz/ że mamy bydź ambitioſi in virtute, mamy bydź chćiwi cnot świętych/ mamy ſie ſtáráć/ aby nas nikt w nich nie celował.

DOwtore: Iż mamy bydź y drugim áktem ambitioſi, to ieſt/ mamy z wielkiey przećiwko Chryſtuſowi miłości prágnąć y tych cnot/ tych dobrych vczynkow/ ktorych śiły náſze wyprawić nie podołáią: obaczmy. Duch święty przez vſtá Prorockie do duſze ſkruſzoney tak mowi: Magna eſt enim velut mare contritio tua. *Thren: 2.* *W ielka ieſt* (prawi) *iáko morze ſkrucha twoiá.* Czemuż to proſze iáko morze? czemu do morzá przyrownał duſze do Páná BOGA ſie máiącą? Słuſznie záprawdę: Morze mocnymi poruſzone wiátrámi / choć z brzegow żadna miárą wylać nie może: *Pſal: 103.* Terminũ poſuiſti, quem non transgredientur: ták ſie iednák wyſoko podnoſi/ ták barzo wały ſwoie ku niebu wydáie/ że ſie zdá iákoby vſiłowáło wſzytkę ziemię zálać. Ták ma bydź duſzá prawdźiwie ſkruſzona/ to ieſt/ ku Pánu Bogu náwrocona: lubo z brzegow wylać/ to ieſt/ nád śiły ćiáłá ſwoiego nic exterius dla P. Bogá czynić nie może; poruſzona iednák od mocnego wiátru Duchá świętego/ pobudzona prawdźiwą miłośćią Bożą/ ma ſie affectibus, deſideriis, to ieſt/ affektámi y prágnieniem tak wyſoko podnośić/ iákoby chćiáłá wſzytek świát zálać; to ieſt/ wſzytkie cnoty wſzytkich Swietych Páńſkich dla Páná Bogá ſwoiego wypráwić. Oni Seráfinowie/ ktorych widźiał Izáiaſz Prorok po ſześći ſkrzydeł mieli. Sex alæ vni, & ſex alæ alteri: duabus velabant faciem eius, & duabus velabant pedes eius, & duabus volabant. *Iſaiæ: 6.* Co to ieſt proſze/ iż dwiemá ſkrzydłámi ſrzednimi latáli? Mieli głowę Boſką/ bo ią pokrywáli dwiemá ſkrzydłámi; mieli nogi Boſkie/ bo ie drugiemi dwiemá ſkrzydłámi záſłaniáli. Gdyby tylko nogi Boſkie mieli/ mogliby ſie ſkrzydłámi do głowy Boſkiey wzbićiáć; y tákże kiedyby głowę tylko mieli/ mogliby ſie do nog Boſkich ſkrzydłámi ſwymi ſpuſczáć: ále kiedy máią y nogi Boſkie/ y głowę/ czemuż latáią? Niepodobna im gdźie indźiey zálećieć; bo niepodobna ieſt im wiecey mieć. Czemuż tedy non quieſcunt, nie ſpoczywáią? Nie dźiwować ſie: Figurowáli oni Seraphinowie prawdźiwych ſług Bożych/ y chćieli im pokazáć/ iáko Bogu ſwoiemu ſłużyć máią. Latáią tedy vſtáwicznie ſkrzydłámi/ choć im niepodobna gdźie extra Deum zálećieć; áby wyrázili/ iż prawdźiwi ſłudzy Boży/ máią affectibus, deſideriis, y tám latáć/ gdźie dolećieć nie mogą: to ieſt/ máią prágnąć ſerdecznie tákich cnot/ tákich dobrych vczynkow/ ktorych śiłá ich ćieleſna wypráwić nie może. Ták ſłużyli Panu Bogu ſwoiemu Swięći Páńſcy. Dawid święty ná puſczy przed nieprzyiaćioły ſwoiemi pilnie ſie kryiąc/ ták ſie do Páná Bogá ſwoiego modli. Dirigatur Domine oratio mea, ſicut incenſum in conſpectu tuo: eleuatio manuum mearum, ſacrificium veſpertinum. *Pſal: 141.* Jákoby rzekł Dawid święty: O Boże moy/ widźiſz że bydź nie mogę w przybytku/ w świątnicy twoiey Boſkiey/ gdźie tobie kádźidło Kápłani/ y inſze ofiáry ofiáruią; iednák prágne tám bydź y tobie ofiárować: przyimiyże to prágnienie moie zá wdźięczne/ kádźidło y ofiárę. Ták ſłużył Pánu Bogu y Dániel święty

w Bábi-

w Bábilonicy: ſłuchaymy bowiem iáko ſie modli. Et non eſt in tempore hoc holocauſtum, neque ſacrificium, neque oblatio, neque incenſum, neque locus primitiarum corã te, vt poſſimus inuenire miſericordiam tuam: ſed in animo contrito, & ſpiritu humilitatis ſuſcipiamur, ſicut in holocauſto arietum & taurorum, & ſicut in millibus agnorũ pinguium; ſic fiat ſacrificium noſtrum in conſpectu tuo hodie. Jákoby rzekł Prorok świety. O Pánie Boże moy/ prágniemyć ofiárować ofiáry/ ále nie możemy: bo czáſu tego nie máſz áni cálopalney ofiáry/ áni kádzenia/ áni pierwiaſtkow mieyſcá/ ábyśmy mogli ználeść miłośierdźie twoie: ále w ſercu ſkrußonym y w duchu pokornym/ przyimiy nas ták/ iákobychćmy ofiárowali cálopalne ofiáry báránow y wołow; y iákobychćmy tyśiące báránkow tłuſtych ofiárowáli; tak dźiś przyimiy ofiárę ſercá náßego do łáſki twoiey świętey. Ták y ty człowiecze Chrześćiáński/ ſłuż Pánu Bogu twoiemu/ czyn dla Páná Bogá twoiego/ cokolwiek śiły twoie przemogą: á czego nie przemogą/ tego prágniy. Stáráiąc ſie o cnotę pokory/ prágniy znieść pokornie by to mogło bydź/ wßytkie naśmiewiſká y deſpekty/ ktore znośili wßyſcy Swieći Páńſcy: ſtáráiąc ſie o cnotę poſłußeńſtwá/ prágniy wßytkie prace y vciſki znieść/ ktorekolwiek poddáni wßyſcy pod poſłußeńſtwem bedący/ dla Páná Bogá znośili: ſtáráiąc ſie o cnotę ćichośći/ prágniy wßytkie krzywdy dla Páná Bogá zmilczeć/ ktorekolwiek ſłudzy Páńſcy zmilczeli: czyniąc vbogiemu miłośierdźie/ mow w ſercu twoim: O Páńie/ kiedybym ia mogł/ radbym y wßytkich vbogich ná świećie dla imienia twoiego porátował: trapiß ćiáło twoie iákim vmartwieniem dla Páná Bogá/ mow w ſercu twoim: O Páńie/ gdyby to bydź mogło/ radbym y wßytkich mortyfikácyi prawdźiwych ſług twoich ná ćiele moim doznał. Vſłyßyß od kogo ſłowo przykre/ mow w ſercu twoim: á iam dla miłośći twoiey Páńie Jezv moy/ nie tylko to przykre ſłowo/ ále y nayćiężße potwarzy znośić gotow. Słuchaß nabożnie Mßy świętey/ mow w ſercu twoim: gdyby to można rzecz moy Páńie/ radbym wßytkich Mßy Przenaświętßych ſłuchał/ ktorekolwiek ſie po wßytkim świećie odprawuią. Odprawuieß modlitwę/ mow w ſercu twoim: radbym Páńie gdyby to można rzecz/ wßytkimi ćie modlitwámi Swietych twoich czćił y chwalił. Gdy tákie Akty często wyprawowáć będzieß/ prętko ſie wyſokimi przed Pánem Bogiem zaſługami zbogaćiß. Maß bowiem zápewne wiedzieć/ iż kiedy czyniß co możeß/ á prágnieß wßytkich pomienionych aktow/ ktorych wyprawić nie możeß; zaſługnieß ſobie tak przed Pánem Bogiem/ iákobyś ie wyprawił. Łacnieyßy bowiem ieſt dáleko Pan Bog do zapłaty/ niż do karánia. Ale tak ieſt/ iż gdybyś prágnął dopuścić ſie wßytkich grzechow/ ktorych ſie kiedy ludźie źli dopuścili/ tákbyś był karány/ iákobyś ſie ich dopuścił. Toć też gdy prágnieß wßytkich cnot/ ktore kiedykolwiek Swieći Páńſcy czynili/ zaſługnieß ſobie zá wßytkie te cnoty zaſługę przed Pánem Bogiem. O iákie to ßcześćie náße! o iáka pociechá! Co rozumiećie/ gdyby iákiemu kupcowi rzeczono: nie maß czym zápłacić tych towárow ktore widźiß/ prágniyże ich/ á mieć ie będzieß: Co rozumiećie/ iákoby ſie cießył/ zá iákieby to ßcześćie ſobie poczytał: co rozumiećie/ iákoby prágnął onych towárow/ áby ich tak doſtał: To nas wßytkich ßcześćie od Páná Bogá potyka: nie mamy tych zaſług/ tey zapłáty/ ktorą dáie Pan Bog za te vczynki/ ktorych my wyprawić nie możemy: áż nas vpewniáią Mistrzowie Duchowni ze wßytkimi prawie Theologámi/ iż ſámym prágnieniem/ zaſług tych doſtáć możemy. O ktoż wypowie/ iákie to náße ßcześćie! Stáray ſie tedy káżdy/ ábyś był przykładem dźiśieyßego Wielkiego Apoſtołá Jakubá Swietego/ ambitioſus in virtute, ſtáray ſie przodkować w cnotách świętych: ſtáray ſie wiecey prágnąć/ niż ſkutkiem ſámym dokázáć możeß. Mowi bowiem święty *Laurentius Iuſtinianus*. Parum operatur, quamuis multa agat, qui non amplius agit affectu, quàm actu. *Málo* (práwi) *czyni*, choć

Psal: 140.

Isai: 61.

L. de perfect: & diſcipl: Monaſt: Cap. 6.

choć wiele czyni, ktory nie wiecey prá-gnie, niżeli czyni: Rácz nam to dáć Chryste IEZV, wszytkim/ ktory żyeß y krolujeß ná wieki wieczne. Amen.

Ná Dźień ANNY SWIETEY, Mátki Przenaświętszey Pánny.

KAZANIE PIERWSZE.

Viderunt eam filiæ Sion, & beatissimam prædicauérunt. *Cant. 6.*
Widziały ia corki Syonskie, y przebłogosławiona wychwaláły.

ANne świeta rodzaca Przenaświetßa Pánne/ po trzy kroć błogosławiona názywa Dámáscen S. Chrześćiánie w Chrystusie Namilßy. Verè beata est ac ter beata, quæ beatitudine donatam à DEO infantem, hoc est MARIAM, nomine quoque ipso venerandam, peperisti. *Prawdźiwieś błogosławiona, y po trzykroć błogosławiona, ktoraś błogosławieństwem dárowána od Páná Bogá, to iest* MARIA, *y dla samego Imienia wßeláкiey vczćiwości godna, vrodziła.* A nie tylko sam Dámáscen świety te zacna Matrone błogosławiona zowie: ále y nas wßytkich do tegoż pobudza/ mowiąc. Dicamus ad eam cum Scriptura: Quàm beata domus Dauid ex qua prodijsti, et venter, in quo DEVS sanctificationis Arcam, hoc est, eam à qua ipse sine semine conceptus est, fabricauit. *Mowmy* (práwi) *do niey z Pismem: O iáko błogosłáwiony dom Dawidow, z ktoregoś wyßłá! o iáko błogosłáwiony żywot, w ktorym Bog poświecenia swoiego Arke, to iest one, z ktorey sie bez nasienia począł, wybudował.* Lecz ktorymże to troiákim błogosłáwieństwẽ błogosłáwiony iest żywot rodzacey Anny świetey? Troiáki ia osobliwie błogosłáwiony żywot w Pismie świetym znayduie. Pierwßy/ Rodźićielki náßey Ewy/ in statu innocentiæ, w stanie niewinnośći. Japrawde błogosłáwiony to był żywot: bo nie miał w tym stánie rodźić tylko beatos, błogosłáwionych/ iáko Theologowie náuczáią. Drugi żywot błogosłáwiony znayduie BOgárodźice sámey Pánny Przenaświetßey: o ktorym oná z rzeße niewiástá wielkim głosem mowi: Beatus venter qui te portauit. *Błogosłáwiony żywot, ktory cie nośił.* Trzeći żywot błogosłáwiony znayduie/ żywot Bogá Oycá niebieskiego/ z ktorego przed wieki Synà swoiego rodźi/ y ktory iest Essentiali beatitudine, Jstoty swoiey błogosłáwieństwem/ błogosłáwiony. Wiec to podobno rodzaca Przenaświetßa Pánne Anná świeta/ po trzykroć iest błogosłáwiona/ błogosłáwieństwem podobnym błogosłáwieństwu troiákiego błogosłáwionego pomienionego żywotá. Ták iest záprawde: Pokaże to ná terázniejßym Kazániu/ ku czći y chwale BOżey/ á ku zbudowániu náßemu.

Orat: 2. de Natiu. B. Mariæ.

Lib: 24. 8.

Luce 11.

JŻ NAprzod rodzaca Przenaświetßa Pánne Anná świeta/ błogosłáwiona iest błogosłáwieństwẽ żywotá pierwßey Rodźićielki náßey w stánie niewinnośći bedacey; dowodze ták. Błogosłáwieństwo żywotá Rodźićielki náßey Ewy w stanie niewinnośći/ w tymby było osobliwie záwisło/ iżby był żywot on w tym stánie rodźił potomstwo/ bez wßeláкiey nieporzadney pożądliwośći. Bo według Theologow/ iustitia originalis, sprawiedliwość pierworodna/ wßytkie nieporzadne porußenia y pożądliwośći rozum poprzedzáiące/ skutecznie by była ták trzymálá/ żeby były wßytkie smysły y żądze náße rozumowi cále posłußne/ á rozum Pánu Bogu; ták dálece/ żeby był człowiek żył w zu-

Cant: 2.

Lib: 1. in Cant:

pełnym

pełnym wnetrznym pokoiu/ w świątobliwości/ sprawiedliwości/ żadnego nieporządnego nie czuiąc affektu. Ale tak iest/ iż y Anná świeta poczelá w żywocie swym Przenaświetßą Pánnę/ w zupełnym wnetrznym pokoiu/ w świątobliwości/ w sprawiedliwości/ nie czuiąc żadney nieporządney w ćiele swoim pożądliwości. Toć tedy Anná S. rodząca Przenaświetßą Pánnę/ byłá błogosłáwiona/ błogosłáwieństwem podobny błogosłáwieństwu pierwßey Rodzićielki náßey w stanie niewinności. Iż Anná ś. poczelá w żywocie swym Przenaświetßą Pánnę we wßeláktim pokoiu y świątobliwości/ to iest/ nie czuiąc żadney od
Lib. 8. ćiáłá pożądliwości: náucza poważn *Galatinus.* A Sancto Ioachim & Anna, omnem corporis libidinem, voluptatem effrenatam, Deus abstulit, vt eo modo ipsam immaculatam Virginem generarent, quo primi parentes si non peccâssent, filios suos in paradyso genuissent. *Od Ioáchimá* (práwi) *świetego y od Anny, wßeláka ćiáłá nieczystość y nieporządna pożądliwość Pan Bog oddalił, ábý tym sposobem niepokaláná Pánne vrodzili, ktorymby byli pierwßy Rodzicy náši, gdyby byli nie zgrzyßyli w Ráiu, potomstwo rodzili.* Toż oznáymuie Anyoł Birgićie świetey w obiáwieniu swoim/ tymi słowy. Sanctissimi Deiparæ Virginis Parentes, citrà omnẽ sensum libidinis, conceptionem illius Diuino Spiritu impulsi, exercuêrũt. *Nayświątobliwsi* (práwi) *Bogárodzice Pánny Rodzicy, poczynáiąc te Pánne, y naymnieyßey nieporządney od ćiáłá pożądliwości nie czuli, ale poczęli te Pánne, Boskim tylko Duchem nátchnieni.* Toż oznáymuie y sámá Pánná Przenaświetßa w Pieniách Sálomonowych/ tymi słowy. Cant. 2. Sub vmbra illius quem desideraueram sedi, & fructus eius dulcis gutturi meo. Jákoby rzekłá (mowi powáżny Rupertus.) Non stoti ad horam sub vmbra, vt interdùm paterer carnis æstum, interdùm haberem refrigerium; sed continuò sedi, quia semper pacem habui, iugiter sub vmbra illius quieui. Jeżeliż według tych słow/ Przenaświetßa Pánná záwßie zostawáłá pod ćieniem Lib. 1. in Cant:

Duchá Przenaświetßeg; toć też y w punkćie poczęćia swego: toć y Mátce iey zásłonił Duch Przenaświetßy od wßeláktiey pożądliwości. Toć tedy pewna rzecz/ iż Anná Swieta rodząca Przenaświetßa Pánne/ iest błogosłáwiona/ błogosłáwieństwem podobnẽ błogosłáwieństwu żywotá pierwßey Rodzićielki náßey/ w stanie niewinności.

PO wtore: Jż Anná świeta rodząca Przenaświetßa Pánne/ iest błogosłáwiona błogosłáwieństwẽ podobnym błogosłáwieństwu żywotá Przenaświetßey Pánny: dowodze. Żywot Anny ś. rodzącey/ iest podobny żywotowi Pánny Przenaświetßey rodzącey. Toć też błogosłáwieństwo żywotá Anny świetey/ iest podobne błogosłáwieństwu żywotá Pánny Przenaświetßey. Jż żywot Anny ś. rodzącey/ iest podobny żywotowi Pánny Przenaświetßey rodzącey: tak pokázuie. Żywot Pánny Przenaświetßey/ z posłußeństwá vrodźił Syná Bożego. Tak bowiem náucza Augustyn świety. O miracula, ô prodigia Fratres mei! naturæ iura mutantur in homine! DEVS nascitur, virgo sine viro grauidatur, viri nesciam sermo Dei maritat, simul facta est Mater & Virgo: Mater facta, sed incorrupta; Virgo habens filium, nesciens virum. Solus enim sine peccato est natus, quem sine virili complexu, non concupiscentia carnis, sed obedientia genuit mentis. *O dźiwy* (práwi) *o cudá Brácia moi! mienia sie práwá natury w człowieku! Bog sie rodzi, Pánná bez mężá brzemienna, mężá nieznáiaca słowo Boże Mátka czyni, oraz sie stáłá Mátka y Pánna: Mátka, ále nieskáżona. Sam bowiem bez grzechu sie vrodźił, ktorego bez mężá, nie pożądliwość ćiáłá, ále posłußeństwo duße vrodźiło.* Serm: 13. de temp: Cap: 1.

Powtore: Żywot Przenaświetßey Pánny/ vrodźił Syná Bożego/ suppośita cognitione Dei, z poprzedzeniem poznánia y zápátrzenia sie ná Páná Bogá Wßechmogącego. Náucza ábowiem *S. Antonius, Dionysius Carthus:* y *Franciscus Suarez. 3. part: Quæst: 87. Artic: 4. Disp: 19. Sect. 4.* y inśi: Jż Naświetßa Pánná przy

WCieleniu Synà Bożego/ przy vrodzeniu iego / y przy Zmartwychwstánniu/widźiáłá iáśnie istność Boską/ták iáko ią w niebie świeći Pánscy widzą. O czym y poważny Rupertus piśąc ná one słowá. Absque eo quod intrinsecus latet. *Cant: 4.* ták do Pánny Przenaświetßey mowi. Si enim Paulus dixit,se fuisse raptum in Paradisum, siue vsque ad tertium cælum, ita vt nesciat,siue in corpore siue extra corpus raptus fuerit;& audisse arcana verba, quæ non licet homini loqui :quantò magis tu Regina cælorum persæpe cælestibus interfuisti. Quippe quam & circumsteterunt obstetricum vice, gloriam Deo concinentes Angeli, & inter hæc didicisti vel assecuta es quod latet, & latere nos debet. *Ieżēli* (práwi) *Pánvet porwány był do Ráiu, ábo áż do trzećiego Niebá, ták iż nievie czy to w ćiele było, czy nie w ćiele; y tám słyßał słowá táiemne ktorych sie człowiekowi mowić nie godzi: O iako dáleko wiecey ty Krolowa niebieska w niebieś przebywáłá, y támeś dochodziłá tego, czego przed námi zátáiono.* Tymi słowy dáie znáć ten wielki Doktor / iż Przenaświetßa Pánná / poznawáłá / zápátrowáłá sie cále y doskonale ná Páná Boga swoiego. A ieżeli kiedy/ tedy wedle pomienionych Doktorow / przy porodzeniu Synà Bożego.

Potrzećie: Zywot Pánny Przenaświetßey vrodźił Synà Bożego/ supposità summâ charitate Dei, z poprzedzániem bárzo gorącey miłośći Bożey. Náucza bowiem Thomaß ś. Doktor Anyelski/ iż impossibile est Deum videre clarè, & ipsum non amare, niepodobna to widźieć Bogá iáśnie / á przećie go nie miłować. Ale iáko sie pokazało/ przy vrodzeniu Synà Bożego widźiáłá iáśnie Przenaświetßa Pánná Bogá. Toć go y miłowáłá. Sluchaymy o tym y Hieronimá świętego ták mowiącego. Puto, quidquid cordis est, quidquid mentis, quidquid virtutis humanæ, si totum adhibeas, non sufficiat vt cogitare valeas, quanto indesinenter cremabatur ardore pij amoris, quantis mouebatur repleta Spiritu Sancto cælestium secretorum incita-

Serm: de Assumpt.

mentis : quia etsi diligebat Christū, ex toto corde, ex tota anima, & ex tota virtute; nouis tamen quotidie inflammabatur desideriorum affectibus: tantò siquidem validiùs, quantò Diuinis illustrabatur intus visitationibus. *Rozumiem* (práwi) *że choćbyś wßytko serce, wßytke myśl, wßytke śiłe nátury ludzkiey do tego obrocił, ábyś mogł poiać iáko vstáwiczna gorzáłá miłośćia Przenaświetßa Pánni, nigdybyś iednák tego nie dokazał: bo áczkolwiek miłowáłá Chrystusá ze wßytkiego serca, ze wßytkiey duße, ze wßytkich śił; záwße sie iednák nowymi żadz swoich áffektámi zápalałá, tym potężniey, im wiecey od Páná Bogá wnetrznego návviedzenia mieválá.* A kiedyż wiekße návviedzenie miálá? iáko kiedy sámego Bogá w żywoćie przeczystym począłá? Toćgo tedy suppositâ charitate, z poprzedzeniem goracey miłośći porodźiłá.

Poczwarte: Zywot Przenaświetßey Pánny vrodźił Synà Bożego cooperante virtute Altissimi, przy spráwie mocy Naywyższego. Ták ábowiem Anyol Pánnie obiecował/gdy sie iey zdáłá rzecz niepodobna Synà bez męża począć. Spiritus Sanctus superueniet in te, & virtus Altissimi obumbrabit tibi. *Duch Swiety zstapiná ćie, y moc Naywyższego zásłoni tobie.* O tymże oznaymował ießcze przedtym Psalmistá święty. Adiuuabit eam Deus manè diluculò. *Rátować ią Bog bedzie ráno przededniem.* *Luce 1.* *Psal: 45.*

Ale ták iest/ iż też żywot Anny świętey vrodźił Przenaświetßą Pánne z posłußeństwá; vrodźił suppositâ cognitione Dei, z poprzedzeniem poznánia/ y zápátrowánia sie ná Páná Bogá/ (lubo nie clarè;) potrzećie/ vrodźił suppositâ charitate Dei, z poprzedzeniem miłośći Boskiey; poczwarte/ vrodźił cooperante virtute Altissimi, z pomocą mocy Naywyższego. Toć tedy żywot Anny świętey rodzącey Pánne Przenaświetßą/ był podobny żywotowi Pánny Przenaświetßey Synà Bożego rodzącey.

Jż naprzod żywot Anny świętey vrodźił Przenaświetßą Pánne ex obedientia, z posłußeństwá; świádczy sámá Przenaświetßa Pánná *Lib: 1. Reuel:*

Reuel: S. Br
loachimus
uina & ex
runt carne,
aliqua volu
voluntaten
& sic ex sen
charitatem
est. *Ioáchin*
Boskiey y zst
ćiele, nie zp
ále przećiwk
łośći: y ták
łość spoione
wy dáie zr
Pánná/ iż e
rego tylko p
Swietey
Pánne.
Że też żyw
Przenaświe
gnitione D
trowánia s
ezy świety
Konstántyn
Præsentation
ta præzentu
dio in hor
tollens, pe
bus verber
qui est in c
eum esset
ret quadra
supplex pe
qui est par
benignus
cibus; misi
bis prænu
ceptionem
dzie moim,
do Bogá, á
łáiąc do Pá
Moyzás M
pośćił dni
pokornie pr
náße, ten k
dzie: y poj
wiádáiąc n
żeliż/ iáko
przed por
Pánny/ w
swoie ku n
zápátrowá
możności
dzenie Prz

Reuel: S. Brigittæ Cap: 9. tymi ſłowy. Ioachimus & Anna ex charitate Diuina & ex verbo Angeli conuenerunt carne, non ex concupiſcentia aliqua voluptatis, ſed contra ſuam voluntatem, ex Diuina dilectione: & ſic ex ſemine eorum per Diuinam charitatem, caro mea compaginata eſt. *Ioáchim* (práwi) *y Anná z miłośći Boſkiey y z ſłowá Anyelſkiego zeßli ſie w ćiele, nie z pożadliwośći iákiey roſkoßy, ále przećiwko ſwoiey woli, z Boſkiey miłośći: y ták z ćiáłá ich przez Boſka miłość ſpoione ieſt ćiáło moie.* Tymi ſłowy dáie znáć ſámá Przenaświetßa Pánná/ iż ex pura obedientia, z ßczerego tylko poſłußeńſtwá/ żywot Anny Swietey vrodźił Przenaświetßa Pánne.

Że też żywot Anny świetey vrodźił Przenaświetßa Pánne ſuppoſitá cognitione Dei, z poprzedzeniem zápátrowánia ſie ná Páná Bogá: świádczy świety Germánus Pátryarchá Konſtántynopolſki. *Orat: de Virg: Præſentatione,* tymi ſłowy Anne świętą præzentuiąc. Ego cum eſſem in ſubdio in horto meo, oculos in cælum tollens, pectus autem meum manibus verberans, clamaui ad Deum, qui eſt in cælis. Meus autem coniux eum eſſet ſolus in monte, & ieiunaret quadraginta dies, eadem à Deo ſupplex petebat. Sic ergò flexus, qui eſt paratus ad miſericordiam, & benignus Dominus, amborum precibus; miſit Diuinum Angelum nobis prænunciaturum meæ filiæ conceptionem. *Ia* (práwi) *będąc w ogrodzie moim, wznoſiłá mocży moie ku niebu do Bogá, á rękámi biłám ſie w pierśi, wołáiąc do Páná Bogá, ktory ieſt w niebie. Moy záś Małżonek gdy był ſam ná gorze, á poſćił dni cżterdźieśći, o toż Páná Bogá pokornie prośił. Skłonił ſie ná modlitwy náße, ten ktory ieſt gotow cżynić miłośierdzie: y poſłał nam Anyołá ſwoiego, opowiádáiąc nam poczęćie corki náßey.* Jeżeliż/ iáko ſie z tych ſłow pokázuie/ przed porodzeniem Przenaświetßey Pánny/ wznoſiła Anná świętá oczy ſwoie ku niebu: toć iáſna rzecz/ iż ſie zápátrowáłá myślą ſwoią według możności ná Páná Bogá: Toć vrodzenie Przenaświetßey Pánny z żywotá Anny świetey poprzedzáło zápátrowánie ſie ná Páná Bogá. Że też poprzedzáłá to vrodzenie miłość Boſka w Annie świetey: świádczy Anyoł do Brygitty świetey *de Virg: Cap. 10.* ták mowiący. Deus nullum ſimile Ioachim & Annæ coniugio in omni Diuina charitate & honeſtate præuidit: idcircò ei placuit, de hoc ſancto coniugio honeſtiſſimæ ſuæ Matris corpus generari. *Bog* (práwi) *żadnego Małżeńſtwá podobnego Ioáchimowemu y Anny, we wßelkiey Boſkiey miłośći y zacnośći nie widział: przeto mu ſie podobáło, áby ſie było z tego przezacnego Małżeńſtwá, ciáło przezacney Matki iego vrodźiło.* Tymi ſłowy dał znáć Anyoł Páński/ iż żadni inſi Małżonkowie ná świećie/ ták gorąco nie miłowáli Páná BOgá/ iáko Joáchim świety y Anná świeta. Toć tedy miłość Boſka poprzedźiłá vrodzenie Przenaświetßey Pánny z żywotá Anny świetey.

Że też żywot Anny świetey vrodźił Przenaświetßa Pánne cooperante virtute Altiſsimi, za ſpráwą oſobliwą mocy Boſkiey/ obaczmy. Pſałmiſtá świety ták Pánu Bogu ſwoiemu śpiewa. Cæli enarrant gloriã Dei, & opera manuum eius annuntiat firmamentum. *Niebioſá* (práwi) *opowiádáią chwałę Bożą, á ſprawy rąk iego oznáymuie firmament.* A cóż to proßę zá firmáment/ ktory to ſáme rece Boſkie vczyniły? Odpowiáda ſłodki Doktor Bernat świety/ *Serm. 3. ſup. Salue Regina:* y náucza/ iż ten firmáment inßy nie ieſt/ tylko Pánná Przenaświetßa. Omnibus firmamentis firmius firmamentum tu Domina, quæ eum quem cæli cælorum capere non poterant, cæpiſti, & concepiſti, portaſti, & non defeciſti, aluiſti, pauiſti, mammâſti, educaſti. Jeżeliż tedy Przenaświetßa Pánná ieſt firmámentem: toć ten firmáment rękâ Boſką w żywoćie Anny świetey budowáłá. Rzetelniey ießcze o tym Auguſtyn świety. Quid eſt quod te promouet in mea Natiuitate? Non ſum libidinis conceptus cupiditate; ego Matrem, de qua naſcerer, feci; ego viam, meo itineri præparaui. Hanc quam tu deſpicis

Lucæ 1.

Pſal: 18.

Tract: de 5. Hæreſ: Cap: 5.

Manichæe, Mater mea eſt, & de manu mea fabricata eſt. *Iam* (práwi) *Mátke z ktoreyem ſie vrodźił, vczynił: iam droge peregrynácyey moiey zgotował. Tá ktoraty gárdziſſ Manicheuſſu, Mátká moiá ieſt, y reka moia wyſtáwiona ieſt.* Toć tedy pewna rzecz / iż iáko ćiáło Chryſtuſowe moc Naywyżſſego Bogá w żywocie Przenaświetſſey Pánny formowálá; ták podobnym nieiáko ſpoſobem / moc Naywyżſſego ćiáło Przenaświetſſey Pánny w żywocie Anny świętey ſprawowáła. Toć tedy iuż iáſna rzecz / iż żywot Anny świętey rodzący Pánne Przenaświetſſo / był podobny żywotowi teyże Pánny Syná Bożego rodzącey.

PO trzecie: Jż Anná świeta byłá błogoſławiona / błogoſławieńſtwem podobnym nieiáko błogoſławieńſtwu Bogá Oycá Niebieſkiego; ták pokázuie. Rodzenie żywotá Anny świętey / było nieiáko podobne Rodzeniu Bogá Oycá Niebieſkiego. Toć tedy Anná świeta byłá błogoſławieńſtwem nieiáko podobnym błogoſławieńſtwu Bogá Oycá / błogoſławiona. Jż rodzenie Anny świętey było nieiáko podobne Rodzeniu Bogá Oycá Niebieſkiego: dowodze ták. Generatio Diuina fundatur in Eſſe Diuino, Rodzenie ono Boſkie / fundúie ſie ná ſámey náturze Boſkiey: Bo áczkolwiek Rodzenie ono immediatè procedit ab intellectu; wſżákże iáko ſam rozum Boſki / ták y Rodzenie fundúie ſie ná Jſtnoſći Boſkiey. Ale ták ieſt / że też generatio, rodzenie Anny świętey / fundúie ſie in Eſſe Diuino, ná rzeczy Boſkiey. Toć rodzenie to / ieſt nieiáko podobne w tey mierze Rodzeniu Boſkiemu. Jż rodzenie Anny świętey fundúie ſie in Eſſe Diuino: dowodze. Gratia Dei dat nobis Eſſe Diuinum. Łáſká Bożá dáie nam nieiáko náture Boſką: bo ſie przez nie 2. Petr. 1. Cap. ſtáiemy conſortes Diuinæ Naturæ, vczeſtnikámi Nátury Boſkiey / według Apoſtołá świętego. S. Chryzolog ś. *Serm. 102.* náucza ták. Deus quod humanum eſt, cum vult, facit eſſe Diuinum: & quod noſtræ carnis eſt, cum dignatur, ſuum commutat in Spiritum. Ale ták ieſt / iż rodzenie Anny świętey fundúie ſie ná łáſce Bożey.

Ták ſie bowiem Kośćioł świety w dźiśieyſſey kollekćie modli: Deus qui B. Annæ gratiam conferre dignatus es, vt Genitricis Vnigeniti Filij cui Mater effici mereretur &c. Toć tedy rodzenie Anny świętey fundúie ſie in Eſſe Diuino.

Powtore: Jż rodzenie Anny świętey / ieſt podobne nieiáko Rodzeniu Boſkiemu: dowodze ták. Rodzenie ono Boſkie / ieſt generatio luminis de lumine: iáko w Symbolum Nicenſkim wyznawamy. Ale też rodzenie ſie Przenaświetſſey Pánny / ieſt generatio luminis de lumine: gdyż y Naświetſſa Pánná ktora ſie rodźi / ieſt lumen, ieſt świátłośćią; y Anná świeta ktora te Pánne rodźi / ieſt lumen, ieſt świátłośćią. Toć tedy rodzenie Anny świętey ieſt podobne Rodzeniu Boſkiemu. Jż Przenaświetſſa Pánná ktora ſie vrodźiłá z Anny świętey / ieſt świátłośćią; náucza poważny Rupertus / mowiąc ták do Pánny Przenaświetſſey. Tu pulchra pulchritudine Diuiná, pulchra (inquam) non quomodocunq; ſed vt luna. Sicut enim luna lucet & illuminat lucè non ſuâ, ſed à ſole concepta: ſic tu o Beatiſsima, hoc ipſum, quod tàm lucida es, non ex te habes, ſed ex gratia Diuina. *Tyś* (práwi) *o Pánno piekna pięknośćia Boſka: piekna* [mowie] *nie iákokolwiek, ále iáko mieśiac. Iáko bowiem mieśiac świeći y oświeca świátłośćią nie ſwoią, ále ſobie od Słońcá vżyczona: táky ty o przebłogoſłáwiona że ſwieći ſſ, nie z ſiebie maſſ, ále z łáſki Bożey.* Toż przydáie y drugi Doktor Anonymus. Tu pulchra vt luna diceris: illa enim aſtrorum omnium ſola Soli ſimillima, & candore venuſta argenteo, cæteris in cælo promicat ſyderibus: Tu veri Solis imago expreſſiſſima, inter millia aſtrorum Deo aſſiſtentium, Virginali puritate in cælis gloriosa præfulges. *Tyś* (práwi) *o Pánno, piękna iáko mieśiac: bo iáko ten ſam ze wſżytkich gwiazd ieſt ſłońcu naypodobnieyſſy: ták ty prawdziwego Słońcá, to ieſt, Bogá, wyráźnym obrázem bedąc, miedzy tyśiącámi gwiazd przy Bogu ſtoiących, pánieńſka czyſtośćią w niebie chwa-*

1. Lib. 6. in Cant.

Serm. de Natiuit. Virg.

lebnie

lebnie świeciſs. Że też y Anná świeta/ ktora te Pánne rodzi/ieſt świátłoścíą: dowodze. Anná/ (mowi Epiphánius świety *Orat: de Laud: Virgin:*) interpretatur gratia, tłumáczy ſie łáſká: á łáſká Bożа ázaż nie ieſt świátłoścíą? Záprawde ieſt. Tak ábowiem náucza Fulgencyus świety. Sicut radius ſolis, totum mundum illuminat: ſic Diuina gratia ſubitâ viſitatione totam mentem illuminat. *láko* (práwi) *promien ſłoneczny wſſ tek świát oświeca: ták łáſká Bożа nagłym nawiedzeniem wſſytke duſſe świátłoścía nápełnia.* Może náoſtátek Anná świeta zážyć ſłow/ ktore mowi Bog Oćiec do Synа ſwoiego. Ex vtero ante luciferum genui te: może mowić Anná świeta: Z żywotá moiego przed Lucyferem vrodziłám cie o Pánno. Nie rodzą pospolicie niewiáſty potomſtwá ſwoiego ante Luciferum, to ieſt/ ante operationẽ Luciferi: bo Lucyfer piekielny iádem ſwoim/ to ieſt/ grzechem pierworodnym/ wſſytkie potomki ludzkie záżrażá: wprzod on wyprawi nád káżdy ſztuke ſwoie/ nim go Mátká oglada, wprzod go on ma w rękách/ niżeli go mátká piaſtuie. Sámá tylko miedzy wſſytkimi niewiáſtámi Anná świeta ták ſzczęśliwa/ iż poczelá y vrodźiłá Pánne Przenaświetſſą ante Luciferum, to ieſt/ przed iego operácyą. Nie zárázil Lucyper iádem ſwoim piekielnym tey Pánny/ nie miał iey w ręku/ nie nákarmił iey gorzkoścíą ſwoią: bo tá Pánná byłá w żywocie Anny świetey bez grzechu poczeta/ iáko ſie ná ſwoim mieyſcu pokaże. Już tedy iáſna rzecz/ iż Anná świeta ieſt według Dámaſcená świetego ter beata, po trzykroć błogoſłáwiona. Jeſt błogoſławiona błogoſłáwienſtwem żywotá pierwſſey Rodźićielki náſſey Ewy w ſtanie niewinności: ieſt błogoſłáwiona błogoſłáwienſtwem podobnym błogoſłáwienſtwu Panny Przenaświetſſey: ieſt błogoſłáwiona błogoſłáwienſtwem nieiáko podobnym błogoſłáwienſtwu Bogá Oycá niebieſkiego. A zátym iáſna rzecz/ iż ſłuſſnie Duch Swiety przez vſtá Salomonowe powiedźiał. Viderunt eam filiæ Sion, & beatiſſimam prædicauerunt. Obaczyły tę Pánią wſſytkie corki Syonſkie/ to ieſt/ wſſyſcy obywatele niebieſcy/ y iáko nayblogoſłáwienſſą/ wychwaláli. Z czego Bogu chwała/ ná wieki wieczne. Amen.

Cant: 6.

Lib: 6. in Cant.

Serm: de Natiuit: Virg.

Ná Tenże Dźień
ANNY SWIĘTEY
Mátki Pánny Przenaświętſzey.
KAZANIE WTORE.

Simile eſt Regnum cœlorum, ſagenæ miſſæ in mare, & ex omni genere piſcium congreganti. *Matth: 13.*

Podobne ieſt Kroleſtwo niebieſkie ſieći zápuſſczoney w morze, y ze wſſytkich rodźaiow ryb zgromádźaiacey.

ŚWieći Páńſcy od rożnych wyſokich ſpraw ſwoich/ rożne y wyſokie otrzymuią tytuły. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilſſy. Piotr S. iż náuką/ kazániem/ godnoścíą/ rządem/ świątobliwoścíą/ wſſytek Kościoł Chryſtuſow wſpierał; opoki tytuł od ſámegoż Chryſtuſá otrzymał. Et ego dico tibi, quia tu es Petrus, & ſuper hanc petram ædificabo Eccleſiam meam. *A ia tobie* (práwi) *powiádam, żeś ty ieſt opoká, á ná tey opoce zbuduie Kośćioł moy* Páwel ś. iż po wſſytkim

Matt: 16.

wßytkim świecie goraca Chrystusowa miłośćią zápalony biegał/ y wßytkie Narody stáral sie goracym kazániem do Chrystusá pociągnąć; Dokторá wßytkich Narodow tytułu od Kościoła świętego dostał. Petrus Apostolus, & Paulus Doctor Gentiũ, ipsi nos docuerunt legem tuam, Domine. *Piotr* (prawi) *Apostoł, y Páwet Doktor Narodow, ći nas o Pánie náuczyli przykazánia twoiego.* Jan świety iż miał márßałkować CHRYSTVSOWI Pánu/ iż mu miał droge torować/ y ludźiom go pálcem pokazać: od Oycá swoiego Zácháryaßá tytuł Proroká otrzymał. Et tu puer, Propheta Altíssimi vocaberis; præibis enim ante faciem Domini parare vias eius. *Luce 1.* *Ty* (prawi) *dziecie, bedzieß náznáczone Prorokiem Naywyßßego; bo poprzedziß Páná gotuiac mu droge.* Wßyscy Apostołowie/ iż świecili świátu świátłośćią z niebá przyniesioną/ świátłości tytułem od samego Chrystusa są ozdobieni: Vos estis lux mũdi. *Matth: 5.* *Wy* (prawi) *iesteście świátłośćią świátá.* Jedny słowem/ rożni Swieći Pánscy/ rożne/ częścią od sámego Chrystusá/ częścią od Kościoła świętego/ częścią od Doktorow świętych/ częścią od rożnych Káznodźieiow/ zwłaßczá przy swoich vroczystościách/ otrzymywáli y otrzymuią nazwiská. A my też dniá dzisieyßeg przy tey vroczystości/ Mátkę Przenaświetßey Pánny Anne świętą/ iákim vczćiemy tytułem? Vczćiemy ią/ daymy iey tytuł Rybołowczyney. Oná bowiem iest/ ktorą zápuściłá śieć swoie w morze/ ktorą wßelkiego rodzáiu ryby/ dla nas wyćiągnęłá. Pokaże to ná teraźnieyßym Kazániu: Co bedzie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

MOrze iest Bostwo Páná Bogá Wßechmogącego. Chrześćiánie Namilßy. Morze iest ßerokie/ wiele świátá częśći zálewáiące: y Bostwo iest bárzo ßerokie/ wßytkie práwie częśći świátá zálewáiące. Nie ia to mowie/ álę powáżny Filozof Plato/ ták wyráźnie mowi: Deus est animus, per immensas mundi partes diffusus, ex quo omnia quæ nascuntur, vitam capiunt. *Bog* (prawi) *iest vmysł, przez nieográniczone częśći świátá wylany, z ktorego wßytkie rzeczy, ktore sie rodzą, żywot biorą.* Morze ßerokimi y wielkimi wody z siebie wylewa rzekámi/ y tymi wßytkiey ziemi wody dodáie: Bostwo tákże czteremá osobliwymi rzekámi wody z siebie dobrodźieystw swoich wßytkiemu świátu wylewa. Jáko świádczy świety Dyonizyus/ tymi słowy. Deus est infinitum bonum, à quo datur Esse quadruplex: Creationis, Conseruationis, Recreationis, & Beatitudinis. *Bog iest* (prawi) *nieskończone dobro, od ktorego płynie czworákie dobro: Stworzenia, Záchowánia, Odnowienia, y Vbłogosłáwienia.* Morze iest niebespieczne; y puścili sie kto ná morze bez mocnego okrętu/ y mądrego żeglarzá/ prętko vtonie: y Bostwo tákże wielce iest niebespieczne; puścili sie kto w Bostwo rozumem tylko przyrodzonym opátrzony/ prętko bárzo vtonie. Ták bowiem náucza Bázylius święty. Quantus verò sit DEVS, & quæ illius mensura, & qualis Essentia; talia sciscitanti sunt periculosa, ei autem qui rogatur perplexa, & talium medicina est silentium. *Pytáć sie* (prawi) *iáko iest wielki Bog, y iáka iego miárá, y iáka Istność; iest rzecz pytáiącemu niebespieczna, á temu ktorego pytáią, trudna: y ná tákie rzeczy lekárstwo, iest milczenie.* Morze iest głębokie: y Bostwo tákże iest głębokie/ á práwie dná nie máiące. Ták bowiem náucza Páwel święty/ mowiąc: O altitudo diuitiarum sapientiæ & scientiæ Dei! quàm incomprehensibilia sunt iudicia eius, & inuestigabiles viæ eius! *Ad Rom. 11. Ca.* *O głębokośći bogactw, y vmieietności Boskiey! o iáko są niepoiete sądy iego, y niedośćigłe drogi iego!* Jest tedy Bostwo morzem głębokim/ ßerokim/ niezbrodzonym/ żadnymi gránicámi nieográniczoną. Jáko iáśnie náucza Dámáscen święty *Lib: 1. Cap: 12.* Deitas est immensum & infinitum Essentiæ pelagus. *Bostwo* (prawi) *iest nieográrnione y nieskończone Istności morze.*

W tym morzu/ pływáły od wiekow wßelkiego rodzáiu ryby. Cożá ryby? Naprzod rybá oná wielka/ Syn Boży. Tá to bowiem iest Rybá/ ktora byłá ná Krzyżu záwießona/ gwoździámi/ wło-

In Medit: Cap: 6.

Ioan: 1.

mi/ wlocznią/ y tám przy ogn
na: Jáko na
sois assus est
corporatur
dam beatitu
Rybá (prawi)
męczony; z k
Swiety, do vcz
wiecznego. T
z ktorey wyi
Moke/ ktor
zleczenie prz
Jonaßowá/
ßnego/ to ie
Adámá/ pol
swoiego wn
onego w kár
nia/ záchow
ny Syn Boż
onym niezbr
ści Boskiey:
w pierwßym
dźiale. In pr
Verbum era
erat Verbun
wo, á Słowo
wem,
Drugiego
Pánscy: kto
rodzáiow.
wie/ drudzy
lowie/ czwar
znawcy/ ßo
są rybámi.
máią bydź w
toblíwi/ zá
morskiey/ to
náucza słodk
Mens sapie
um; illum
bere deben
pimus, & v
est momen
tur & fruat
cordia: sic
mentum,
habeat in
madrego zá
przed oczym
iesteśmy, roz
dnego momen
wiek nie záży
Boskiego: t
ma, ktoregob

miczone części świá-
wszytkie rzeczy, ktore
. Morze szeroki-
e z siebie wylewa
ytkiey ziemi wody
kże czteremá oso-
ode z siebie dobro-
zytkiemu światu
ádczy swiety Dyo-
Deus est infini-
o datur Esse qua-
nis, Conseruatio-
& Beatitudinis'.
skończone dobro, od
ákie dobro: Stwo-
Odnowienia, y Vbło-
ieść niebespieczne;
morze bez mocnego
żeglarzá/ prętko
ákże wielce ieść nie-
sie kto w Bostwo
zyrodzonym opá-
o vtonie. Ták bo-
us swiety. Quan-
x quæ illius men-
ntia; talia scisci-
sa, ei autem qui
x talium medici.
Pytáć sie (práwi)
iáka iego miárá, y
pytáiacemu niebe-
go pytáia, trudna:
stwo, ieść milczenie.
y Bostwo ták że
ie dńá nie máiące.
a Páwel swiety/
o diuitiarum sa- Ad Rom:
Dei! quàm in- 11. Cap.
unt iudicia eius,
e eius! O głębo-
tności Boskiey! o
iego, y niedoścignie
Bostwo morzem
niezbrodzonym/
nieográniczony.
Dámáscen swiety
itas est immen-
entiæ pelagus'.
ieogránione y nie-
że.
olywáły od wie-
iu ryby. Cożzá
oná wielka/Syn
ieść Rybá/ktora
żona/gwożdźiá-
mi/ wło-

mi/ włocznią/ y cierniem rozplatána/ y tám przy ogniu słonecznym vpieczona: Jáko náucza *Venerabilis Beda*. Pisces assus est Christus passus; cui concorporatur Ecclesia, ad participandam beatitudinem sempiternam. *Rybá* (práwi) *vpieczona, iest Chrystus vmeczony; z ktorym sie iednoczy Kościoł Swiety, do vczestnictwá błogostánienstwá wiecznego.* Tá to iest rybá Tobiaszowá/ z ktorey wyięto żołć/ to iest/ gorzką Mękę/ ktorą ná ślepoty dusz nászych zleczenie przyłożono. Tá to iest rybá Jonászowá/ ktora Jonászá niepostusznego/ to iest/ Bogá nie słuchaiącego Adámá/ połknęłá; y w miłosierdzia swoiego wnętrznośći przyiawszy/ od onego w kárániu wiecznym vtonienia/ záchowáłá. Tá tedy rybá/ Jedyny Syn Boży/ pływáłá od wiekow w onym niezbrodzonym morzu/ w Istności Boskiey: Jáko náucza Jan swiety/ w pierwszym Ewángeliey swoiey Rozdźiale. In principio erat Verbum, & Verbum erat apud Deum, & Deus erat Verbum. *Ná początku było Słowo, á Słowo było w Bogu, á Bog był Słowem.*

Drugiego rodzáiu ryby/ są Swieći Páńscy: ktorych też iest ieszcze wiele rodzáiow. Bo iedni są Pátryárchowie/ drudzy Prorocy/ trzeći Apostołowie/ czwarći Męczennicy/ piąći Wyznawcy/ szoste Pánienki. Wszyscy ci są rybámi. Jáko bowiem ryby/ záwsze máią bydź w wodźie: ták ludźie swiatobliwi/ záwsze máią bydź w wodźie morskiey/ to iest/ w Bogu swoim: iáko náucza słodki Doktor Bernat swiety. Mens sapientis semper est apud Deum; illum semper ante oculos habere debemus, per quem sumus, sapimus, & viuimus. Sicut nullum est momentum, quo homo non vtatur & fruatur Dei bonitate & misericordia: sic nullum debet esse momentum, quo eum præsentem non habeat in memoria. *Myśl* (práwi) *madrego záwsze iest w Bogá; onego záwsze przed oczymá mieć mamy, przez ktorego iesteśmy, rozumiemy, y żyiemy. Iáko żadnego momentu nie miss, ktoregoby człowiek nie zażywał dobroći y miłosierdzia Boskiego: ták żadnego momentu bydź nie ma, ktoregoby człowiek w Bogu przez pá-*

In Medit: Cap: 6.

mietánie o nim nie mieszkał. W znowu tenże Bernat swiety wyráźnie Swietych Páńskich/ to iest/ prawdziwych sług Boskich/ rybámi názywa. Pisces mundos esse legalis sanctio iudicat, qui & pennis leuantur, & protegúntur squamis; siue illi in mari sint, siue in flumine, siue in stagno. Habet enim mare hoc magnum & spatiosum pisces mundos, & dignos Dominicâ mensâ: quia ex his, qui in sæculi latitudine habitu actuque versantur, reliquit cibi multa millia, quos Apostolica sagena trahit, vt cum educta fuerit, segregentur à malis. Habet & flumen pisces mundos, quicunque inter dispensatores fideles inueniuntur: fluuius quippé est Prædicatorum Ordo, non in eodem permanens loco, sed extendens se & currens, vt diuersas irriget terras. Sunt & in stagno mundi pisces, qui in claustro Deo seruiunt, in spiritu & virtute: meritò siquidem stagnis monasteria comparantur: vbi quodammodo incarcerati pisces, euagandi non habent libertatem. Sunt autem squammæ multæ, sed vna ex eis quasi lorica contexitur: quia vna est patientiæ virtus. Pennulæ verò ad hilaritatem non incongruè referuntur: hilaritas quippè leuat & subleuat, vt saltus quosdã in altum dare videatur, quisquis exhilaratur. Tymi słowy náuczył Bernat swiety/ iż troiákie są ryby Swietych Páńskich ná swiecie: iedne są w morzu/ á ci są ludźie w zabáwách swiátowych bogoboynie żyiący: drugie są w rzekách/ á te są ludźie w stanie duchownym Káplańskim słowo Boże opowiádáiący: trzeći są w stáwách/ á te są Zakonnicy w Klasztorach Pánu Bogu służący. Te wszytkie ryby pływáły od wiekow w niezbrodzonym morzu/ to iest/ w Pánu Bogu: bo tám były od wiekow in decretis Diuinis, w prædestynácyey Boskiey.

Trzecieg rodzáiu ryby są/ łaská Boża vsprawiedliwiáiąca/ cnoty wlane/ y dáry Duchá swietego. Iż te dáry Boskie są rybámi/ dowodze. Ryby gdźie sie rodzą: nie gdźie indźiey/ tylko w wodźie. Łaská Boża ták że/ y cnoty swiete/ y dáry Ducha swiete-

Serm: de s. Andrea

go/ nie gdźie indźiey ſie rodzą/ tylko w wodźie Chrztu świętego/ y w wodźie lez/ ábo pokuty świetey. Jż ſie rodzą w wodźie Chrztu świętego/ iáſna rzecz. Ták ábowiem Theolog opiſuie Chrzeſt świety. Baptiſmus eſt ablutio corporis facta, ſimul cum certa verborum forma, nata ſanctificare animam, per communicationem gratiæ, quâ liberatur à peccatis. Jż ſie też te dáry rodzą w wodźie pokuty świetey/ náucza Hieronim ś. piſząc *in Cap. 2. Ioel.* Vos quos iuſtè poſt pœnitentiam voco filios Sion & Eccleſiæ, lætamini atque gaudete: quia fecit vos nouis fructibus virtutum abundare ac ſaturari, atque inebriari vino & oleo. *Wy* (práwi) *ktorych ſpráwiedliwie po pokucie názywam Synámi Syońkimi y Kośćielnymi: weſelćie ſie y ráduyćie, bo was vczynił Bog w nowe owoce cnót obfitowáć, y náſycáć ſie y nápawáć winem y oleiem.* Powtore teyże prawdy dowodze ták. Ryby ſequuntur naturam aquæ, tákiey ſą nátury ryby/ tákiey ieſt nátury wodá w ktorey ſie rodzą: dlatego gdy błotniſta wodá/ ryby też błotem trącą/ gdy zás piękna y czyſta/ ryby też z niey czyſte wychodzą. Ale ták ieſt/ iż láſká Bożá/ tákże cnoty wlane/ y dáry Duchá świętego/ ſequuntur naturam aquæ, tákiey ſą nieiáko nátury/ iákiey ieſt wodá Chrztu świętego y pokuty świetey. Toć pomienione dáry Boſkie/ w tych ſie wodách rodzą. Jż pomienione dáry Boże ſequuntur naturam aquæ Baptiſmi & Pœnitentiæ, ták pokázuie. Wodá Chrztu świętego/ zámyká w ſobie nieiáko náture Boſką: bo Bog/ Duch Przenaświętßy/ wſtępuie w wodę Chrztu świętego: iáko náucza powáżny *Euſebius Emiſſen:* Spiritus Sanctus, qui ſuper aquas Baptiſmi ſalutifero deſcendit illapſu, in fonte plenitudinem influit ad innocentiam, in confirmatione augmentum præſtat ad gratiam. Wſtępuie tenże Bog/ Duch Przenaświętßy/ w wodę pokuty świetey. Ták bowiem *Concil. Trident. Seſſ. 6.* o ákt ách do pokuty świetey należących/ mowi. Si quis dixerit hominem ſine præueniente Spiritus Sancti inſpiratione, atq́ue eius adiutorio, hominem credere, ſperare, diligere, ſicut oportet, vt ei iuſtificationis gratia conferatur; anathema ſit. *Ieżeliby kto rzekł, iż człowiek bez poprzedzáiącey Ducha świętego łáſki może wierzyć, mieć nádzieie, miłować Páná Bogá, iáko potrzebá do tego, aby mu łáſká vſprawiedliwiáiąca dána byłá; niech będzie wyklęty.* Toć tedy te wody Chrztu y Pokuty świetey/ ſą nieiáko nátura Boſka vprzywileiowáne. O záprawdę ſequitur naturam aquæ łáſká Boża/ ieſt też nieiáko nátury Boſkiey: bo według náuki Piotra świętego/ per eam efficimur Diuinæ cõſortes naturæ, przez łáſkę Bożą ſtáiemy ſię vczeſtnikámi nátury Boſkiey. O záprawdę/ y cnoty świętę/ y dáry Duchá świętego/ ſequuntur naturã aquæ, ſą nieiáko nátury Boſkiey: bo nas nieiáko czynią podobnymi nátuRze Boſkiey. Nie ia to mowię/ ále Ambroży świety/ *Lib. de dignit: condit: human: Cap. 3.* Virtutis quantò plus quiſq́, in ſeipſo habet, tantò propior eſt Deo, & maiorem Dei Conditoris gerit ſimilitudinem. *Im kto więcey ma cnot, tym ieſt bliżßy Bogá, y tym ſię BOGV podobnieyßym ſtáie.* Słußnie ſie tedy łáſká Boża/ y cnoty wlane/ y dáry Duchá świętego rybámi názwáć mogą: ponieważ ſię w wodách Chrztu świętego y pokuty świetey rodzą. Te wßytkie ryby pływáły tákże w morzu niezbrodzonym/ á pływáły od wiekow/ in decretis Diuinis. Jáko bowiem Swietym ſwoim P. Bog od wiekow przeznáczył chwałę: ták przeznáczył y media, śrzodki do otrzymánia chwały wieczney: to ieſt/ łáſkę ſwoię świętą/ cnoty wlane/ y dáry Duchá świętego. A zátym obaczywßy co to zá morze/ co zá ryby; obaczmy uż co to zá ſagena, co zá ſieć zápußczona w morze ná ryby.

Sieć tá záprawdę ieſt Przenaświętßa Pánná: przypátrzmy ſię máteryey y formie ſieci; á przyznamy/ iż Przenaświętßey Pánnie tytuł ſieci bárzo dobrze ſłuży. Máterya ſieci ieſt poſpolićie len: máterya tákże/ to ieſt/ ciáło Przenaświętßey Pánny/ bárzo dobrze lnem ſię názwáć może. Len nie ták z ziemie zbierány bywa/ iáko inße rzeczy/ ktore ziemiá rodźi: rodźi ziemiá pßenice/ zbożá; wßytkie bez ćießkiey r… cżmień/ y żyt… ſtrym podrzy… też ziemiá len… ramy: Bez … ney: w rece … cáły z ziemie … ziemiá żywot… zbożá rozmá… tych ludźi. … mátek ſwoich… wielką záprá… pierworodny… ßa Pánna/ z … wyrwána re… bez grzechu … ſłußnie do … może. Quo… me de ventr… *mie reka twoi…* bez rány grze… tylko Doktor… cza/ ále y ſan… ſwoim Alko… *Caniſius Lib.* Nullus naſ… quem non … MARIAM … gie podobie… naświętßey … w delicyách … wielkim vt… wyrwawßy … tym tłuką/ … zmaićie go … vrobią. … ciáło ſwoie … ná tym świ… twieniu: ſ… czeſáła oſtr… nieiáko tw… vſtáwiczny… wiem pißę… gorz Turo… ingreſſa eſ… pungente … veſtes è v… ſtæ colore… mo nuda, … bat, nullo … cœlitùs all… verò à mi… tum accipi…

Psalm: 21.

Homil: in Feſto Pentecoſt.

miá pße…

miá pßenice/ żyto/ ieczmień/ y inße zboża; wßytkie te rzeczy zbieráią/ nie bez ćießkiey rány: bo y pßenice/ y ieczmień/ y żyto/ y inße także rzeczy/ ostrym podrzynamy sierpem. Rodźi też ziemiá len: iákoż go z ziemie zbieramy? Bez wßelakiey rány iemu zádney: w ręce go bowiem bierzemy/ y cáły z ziemie wyrywamy. Ták rodźi ziemiá żywoti ludzki/ pßenice/ żytá/ y zboża rozmáite/ to iest/ rodźi rozmáitych ludźi. A iákoż te zboża z żywotá mátek swoich zbierane bywáią? Z wielką záprawdę ráną: bo z grzechem pierworodnym. Sámá Przenaświetßa Pánná/ z żywotá Mátki swoiey iest wyrwána ręką Bożką bez rány: to iest/ bez grzechu pierworodnego; ták/ iż słußnie do P. Bogá swoiego mowić może. Quoniam tu es, qui extraxisti me de ventre. *Ty Pánie iesteś, ktoryś mie rękatwoia wyrwał z żywotá.* A iż bez rány grzechu pierworodnego; nie tylko Doktorowie Kátholiccy świadczą/ ále y sam złośliwy Máchomet w swoim Alkoranie wyznáie (iáko pisze *Canisius Lib: 1. de Deipara Cap: 10.*) Nullus nascitur de filijs Adam, quem non tangat Sathan, præter MARIAM & Filium eius. Y drugie podobieństwo vpátruie ciáłá Przenaświetßey Pánny/ do lnu. Len nie w delicyách ludźie chowáią/ ále w wielkim vtrapieniu: bo go z ziemie wyrwawßy/ moczą/ potym sußą/ potym tłuką/ potym czeßą: y zgołá rozmáicie go trapią/ niżeli co z niego zrobią. Ták Przenaświetßa Pánná ciało swoie nie w delicyách chowáłá ná tym świećie/ ale w wielkim vmartwieniu: sußyłá ciało swoie postámi/ czesáłá ostrymi włośiennicámi/ tłukłá nieiáko twárdym sypániem/ trapiłá vstáwicznymi modlitwámi. Ták bowiem pisze o tey Pánnie święty Grzegorz Turonenski. Ex quo templū ingressa est, sine cilicio carnem illā pungente vixisse nunquam, illius vestes è vilissima lana nullo infectæ colore, somnus illius super humo nuda, vel duris tabulis adhærebat, nullo instructus lecto; famem cœlitùs allato pane fugabat: quæ verò à ministris templi in alimentum accipiebat, ea quotidie pauperibus erogabat. *Od tego czásu, iáko Przenaświetssa Pánná do Kościołá weßłá, bez włośiennice ciało iey trapiacey nigdy nie byłá, ßaty iey były z naypodleyßey wełny, farby żadney nie znáiące, sypánie iey było ná goley ziemi, ábo ná twárdych deskách, głod chlebem z niebá przyniesionym odpędzáłá: á co iey studzy Kościelni do żywności dáli, to wßystko ná każdy dzień vbogim rozdawáłá.* Może sie tedy ciáło tey Panny lnem názwáć/ á zátym máterzą. Co sie tknie Formy sieci: wiećie/ iż sieć ma dwoiákie skrzydło/ y mátnią/ od ktorey skrzydłá pochodzą. Záprawdę w Przenaświetßey Pánnie znayduie sie taka formá: skrzydło iedno tey Panny iest Akt rozumu/ kontemplácya iey o rzeczach Bożkich wysoka: drugie skrzydło iey Akt woli/ to iest/ goraca Miłość Bożka. O pierwßym skrzydle tey Panny ták mowi poważny *Rupertus.* O tu cœlum Dei, vnica sedes Domini, in vtroque vigilantiæ modo, cunctis mortalibus siue terrenis hominibus longè eminentior extitisti, longè studiosior ad contemplandū eum, in quem desiderant Angeli prospicere. *O ty* (prawi) *niebo Boże, iedyna stolico Páńska, przeßtás wßytkich ludźi ná ziemi czuynośćia twoia, dáleko ś czuynieyßa byłá do kontemplácyey tego, ná ktorego pátrzyć Anyołowie prágną.* O drugim także skrzydle/ to iest o miłośći/ ták *Ildephonsus S.* mowi: Beatam Mariam sic Spiritus sanctus igniuit, vt in ea Spiritus sancti flamma videatur, nec sentiatur nisi tantùm ignis amoris Dei. *Ták* (prawi) *te Pánne Duch Przenaświetßy rozpalił, iż sie czym inßym bydź nie zda, tylko iednym miłości Bożey ogniem.* Tych dwu skrzydeł/ to iest/ kontemplácyey y miłości/ iákoby mátnia od ktorey pochodźiły/ byłá głęboka iey pokorá. O ktorey sámá mowi: Respexit humilitatem ancillæ suæ. *W eyrzał* (prawi) *ná pokorę służebnice swoiey.* *Serm: 1. de Assumptione.*

Te to tedy sieć dźiśieyßa Anná ś. zápuściłá w morze/ to iest/ w Bostwo Páná BOgá Wßechmogącego. Ledwie sie bowiem tá sieć w żywoćie ś. Anny pokazałá/ wprzod ią w Morze Bostwá kontęplácya y miłośćią rzeczy Bożkich/ niżeli ná świát/ puściłá.

Serm: 51. artic: 1. Cap: 2.

Nie ia to mowię/ále świety Bernárdyn Senenſki/ták náucza. Et licet in vtero Matris ſuæ, ſicut & cæteri infantes, dormiret: attamen ſomnus qui abyſſat & ſepelit in nobis rationis & liberi arbitrij actus, & per conſequens actum merendi; non credo, quod talia in ipſa fuit operatus: ſed anima ſua liberè ac meritorio actu tunc tendebat in Deum: vnde illo tempore erat perfectior cõtemplatrix, magis quàm vnquam fuerit aliquis alius, dum vigilaret. *A choć* (prawi) *w żywocie Matki ſwoiey Przenaświetſza Pánná, iáko inſze dziatki ſpáłá: przecie iednák ſen, ktory nam y rozum y wolność woli odeymuie, á zátym y wſelki vczynek przed Pánem Bogiem záſługuiący; nie wierzę przecie żeby ſen w tey Pánnie toż ſprávował: ále wierzę, że dußá iey w ten czás wolnie Aktem záſługuiącym w Bogu ſamym byłá: dlategoż onego czáſu gdy ſpáłá, w żywocie Mátki ieſzcze bedąc, doſkonálßa miáłá o Bogu kontemplácyą, niżeli ktokolwiek inſzy y ná iáwie.* A nie iakokolwiek w to morze/ to ieſt w Boſtwo/ weßłá Przenaświetßa Pánná: ále ſie obiemá ſtrzydłámi/ to ieſt/ kontemplácyą y miłoścíą/ ták gleboko zánurzyłá/ iáko ſie ſieć z ſtrzydłami ſwoimi w głębokim morzu zánurza. Nie ia to mowię/ále nabożny Doktor Bernat ś. *Serm: de verb: Apocal:* Iure igitur ſole perhibetur amicta, quæ profundiſſimam Diuinæ ſapientiæ, vltra quàm credi poteſt, penetrauit abyſſum: & quãtum ſine perſonali vnione creaturæ conditio patitur, luci illi inacceſſibili videatur immerſa. *Słuſznie w ſłońce przyobleczona, ktora naygłębßa Boſkiey mądrości, wiecey niż kto wierzyć może, przeniknęłá przepáść: y iáko kondycyą ſtworzenia dopuści, bez złączenia ſie z oſobą Boſką ziednoczeniem oſoby, ponurzyłá ſie w onęy nieprzyſtępney świátłości.* W tym tedy głębokim morzu/ w Bogu ſámym/ zaſługámi ſwoiemi brodząc tá ſieć/ Przenaświetßa Pánná; zágárnęła wielkość wßelkiego rodzáiu ryb.

ZAgárnęłá naprzod one naywiekßa ryby/ Jedynego Syná Bożego/ y wyćiągnęłá go ná świát/ dwiema ſtrzydłámi ſwoiemi: to ieſt/ kontemplácyą y miłoścíą. Kontemplácya; ták bowiem náucza świety Bernárdyn Senenſki. Per noctem, contemplationis ſuperſplendentem caliginem, intellige: in qua nocte hæc Virgo ſurrexit, & apice affectionis in æterna ſe ſuſtulit, Verbum de ſinu Patris rapuit, omniſque creaturæ ſuum authorem & principium reſtituit. *Przez noc* (prawi) *kontemplácya tey Pánny rozumiey: tey nocy tá Pánna powſtáłá, y nayw yższym áffektem do wiecznych ſie rzeczy podnioſłá: tám Słowo z łona Oycowſkiego wydárłá, y wſelkiemu ſtworzeniu Stworzyćielá ſwoiego y początek oddałá.* Iż y drugie ſtrzydło/ to ieſt/ gorąca Miłość/ do poymánia tey ryby konkurrowałá; naucza poważny Dyonizyus Cárthuzyánus. In Incarnationis myſterio, vtriuſque naturæ immediatam & hypoſtaticam Vnionem penſando, Virgo ſacra per charitatem eiuſque ardentiſſimum actum, fuit ſummè & immediatè diſpoſita, ad Vnigeniti Filij Dei Conceptionem. *W táiemnicy* (prawi) *W Cielenia Syná Bożego, obu nátur złączenie ſie w iedney oſobie, Pánná tá Swieta przez miłość y ákt iey naygoretßy byłá przedzinnie y doſkonále do poczęćia Syná Bożego przyſpoſobiona.* Iż do poymánia tey Ryby konkurrowałá nieiáko mátnia/ to ieſt/ pokorá Przenaświetßey Pánny: náucza Auguſtyn świety. O verè beata humilitas! quæ Deum hominibus peperit, vitam mortalibus edidit, cœlos innouauit, mundum purificauit, paradyſum aperuit, & hominum animas ab inferis liberauit. Facta eſt MARIÆ humilitas ſcala cœleſtis, per quam deſcendit Deus ad terras. *O prawdźiwie* (prawi) *błogoſłáwiona pokora! ktora Boga ludźiom vrodźiłá, żywot śmiertelnym przynioſłá, niebo odnowiłá, świat oczyśćiłá, Ray otworzyła, dußę ludzkie z piekłow wybawiłá. Stáłá ſie* MARIEY *pokora drabiną niebieſką, przez ktorą Bog ná ziemie zſtąpił.* Już tedy iáſna rzecz/ iż tą ſiećią Pánna Przenaświetßa/ dźiśieyßa Rybołowczyna Anna świeta/ w morzu Iſtności Boſkiey/ vłowiłá świátu rybę wielką/ Jedynego Syná Bożego.

Tom: 3. Serm: 3. artic: 2. Cap. 1.

In Luc: 1. 1. art. 2.

Serm: 4. de Aſſumptione.

Serm: 1. de Sanct.

Kontemplácya; wiety Bernárctem, contemdentem caligiqua nocte hæc ice affectionis Verbum de fiique creaturæ incipium resti-

kontemplácya nocy tá Pánna áffektem do wieá: tám Słowo; tá, y wſelkiemu ſwoiego y poczaie ſtrzydło/ to do poymánia á; naucza pothuzyánus. In rio, vtriuſque & hypoſtatindo, Virgo ſaiuſque ardenſummè & imVnigeniti Filij

W táiemnicy á Bożego, obu náey oſobie, Pánná ákt iey naygoretſkonále do poczeſobiona.

Jż do konkurrowałá pokorá Przeiucza Auguſtyn ta humilitas! us peperit, vidit, cœlos inurificauit, paominum aniuit. Facta eſt a cœleſtis, per ad terras. O

goſtáwiona pom vrodźiła, iyłá, nieboodnoáy otworzyła, ybawiłá. Starabina niebieiemie zſtąpił.

a ſiecią Pánieyßa Rybow morzu Iſtświatu rybe Bożego.

Jż y

Tom: 3. Serm: 3. artic: 2. Cap. 1.

In Luc: c. 1. art: 2.

Serm: 4. de Aſſumpt.

Serm: 35. de Sanct.

Jż y drugiego rodzáiu ryby zágárnelá tą ſiecią Anná świetá w Morzu Iſtności Boſkiey: dowodze. Drugiego rodzáiu ryby/ to ieſt/ Swieći Pánſcy/ lubo od wiekow byli błogoſłáwieni in intentione Dei: iednák in executione, w rzeczy ſámey/ przez Przenáświetßą Pánne wieczne błogoſłáwieńſtwo otrzymáli. Toć Anná swieta tá Rybołowczyna/ ſiecią ſwoią/ to ieſt Przenáświetßa Pánna/ wßytkich Swietych Pánſkich do błogoſłáwieńſtwá wieczneğ z Morzá intencyey Boſkiey wyćiągnelá. Jż przez Przenáświetßą Pánne wßyſcy Swieći Pánſcy otrzymáli w exekucyey/ to ieſt/ w rzeczy ſámey/ błogoſłáwieńſtwo wieczne/ ktore im Pan Bog wiecznym ſwoim dekretem zgotował: świádczy iáśnie Bernat świety. Sileat miſericordiam tuam Virgo Beata, ſi quis eſt, qui inuocatam te in neceſſitatibus ſuis ſibi meminerit defuiſſe: nos quidem ſeruuli tui, cæteris in virtutibus congaudemus tibi, ſed in hac potiùs nobis ipſis. Laudamus Virginitatem, miramur humilitatem; ſed miſericordia miſeris ſapit dulcius, miſericordiam amplectimur charius, recordamur ſœpiùs, crebriùs inuocamus. Hæc eſt enim quæ totius mundi reparationē obtinuit, ſalutem omnium impetrauit. *Niech* (práwi) *milczy o miłoſierdźiu twoim błogoſłáwiona Pánno ten, ktory pámięta żeś go kiedy wołáiącego do ćiebie w potrzebie ſwoiey, nie pocießyłá: my, wprawdźie ſłußkowie twoi, zinßych cnot twoich wielce ſie tobie rádujemy, ale z miłoſierdźia nāſam y m. Chwalimy Pánieńſtwo, dźiwuiemy ſie pokorze, ale miłoſierdźie twoie nā mizernym ſmáczniey ſſe ieſt, ſłodßе ieſt; miłoſierdźie twoie ſćiſley obłápiamy, cześćiey go ſobie przypominamy, wiecey go w potrzebách náßych wzywamy. To miłoſierdźie twoie o Pánno naprāwę świátá otrzymáło, to wßytkim ludźiom zbáwienie wieczne wyproſiło.* O tymże powáżny Ansbertus/ iáko go czytuie *Viegas in Cap: 3. Apoc:* pytáiąć ſie ábowiem ten Doktor/ czemu Jan Swiety mowi: Ecce tabernaculum Dei cum hominibus. *Oto* (práwi) *przybytek Boſki z ludźmi.* Jeżeli ieden człowiek y Bog oraz Chryſtus: czemuż nie mowi Jan świety. Ecce tabernaculum Dei cum homine, ále mowi cum hominibus. Odpowiáda ten powáżny Doktor. Multitudo electorum cum Chriſto in vtero Virginis prædeſtinata deſcendit: vbi ſeſe Dominus Virginitati MARIANÆ dedit, & ſimul dedit et omnes prædeſtinationum ſegetes, vt inde parturirentur. *Zgromádzenie* (práwi) *wybránych Páńſkich od wiekow do chwały wiecznej przeznáczone, ſkupiło ſie z Chryſtuſem w żywot Páńſki: bo gdy ſie dał Syn Boży tey Pánnie, dał iey poſpołu z ſobą wßytkich Swietych w prædeſtynácyey Boſkiey poſłanych, ábyſmy wßyſcy z niey do żywotá wiecznego vrodźili. Dla tey przyczyny Ian s. nie mowi* Ecce tabernaculum Dei cum homine: *ále mowi*, cum hominibus. Z tych ſłow teğ Doktorá/ iáśnie ſie pokázuie/ iż Anna świeta tá ſiecią Przenáświetßą Pánna/ wßytkich Swietych Pánſkich z prædeſtynácyey Boſkiey wyćiągnelá/ do błogoſłáwieńſtwá wiecznego.

Jż náoſtátek y trzećiego rodzáiu ryby/ to ieſt/ łáſke Bożą/ cnoty wlane/ y wſtytkie dáry Duchá świętego/ tá Rybołowczyna náßá Anná świeta/ ſiecią ſwoią/ to ieſt Przenáświetßa Pánna/ z Morzá Boſkiego wyćiągnelá: naucza wyráźnie *Rupertus Abbas*, mowiąc ták do Przenáświetßey Pánny. Emiſſiones tuæ paradyſus malorum punicorum, cum pomorū fructibus: id eſt, quidquid gratiarum, quidquid virtutum, quidquid operationum cæleſtium mundus accepit, emiſſiones tuæ ſunt: vt vbi erant prius ſpinæ, vepres, carduus, vrtica & palliurus, ibi ſit Cyprus cum nardo, nardus & crocus, fiſtula & Cynamomū cum vniuerſis lignis Libani. *Wypußczanie twoie o Pánno Ray iábłek ziarniſtych, z owocámi iábłoni; to ieſt, cokolwiek łaſk, cokolwiek cnot, cokolwiek operácyi niebieſkich świat otrzymał, wßytko to przez cie otrzymał o Przenáświetßa Mátko: áby gdźie przedtym był głog, ćiernie, oſet, pokrzywá, tám żeby były Cyprzyßy z nardem, nardus z ßáfránem, ze wßytkiemi drzewy Libáńſkiemi.* Chceßli tedy człowiecze wiedźieć/ iákoś wiele powinien Annie świetey/ vważ ſobie iż ona ieſt

Serm: 4. in Cant:

Rybołowczyna/ktora mifit fagenam in mare, & ex omni genere piſcium congregauit: oná ſieć zápuśćiłá w morze/ y wſzelkiegoć rodzáiu ryby wyćiągnęłá. Maſz wſzytko dobre człowiecze przez te świętą Pánią: boś wſzytko otrzymał przez corkę iey Pánne Przenaświetſzą. Jeżeli maſz Jezuſá Chryſtuſá Synà Bożego: maſz go przez Anne świętą. Jeżeli maſz Swiętych Pánſkich: maſz ich przez Anne świętą. Jeżeli maſz Przenaświetſzy Sákrament Ciáłá y krwie Chryſtuſowey: maſz go przez Anne świętą. Jeżeli maſz łáſkę Bożą poświęcáiącą: maſz ią przez Anne świętą. Jeżeli maſz wiárę/ nádzieię/ miłość: maſz ie przez Anne świętą. Jeżeli maſz mądrość/ moc/ ſprawiedliwość/ wſtrzemięźliwość: maſz przez Anne świętą. Jeżeli maſz dáry Duchá Przenaświetſzego: maſz ie przez Anne ś. Zgołá wſzytkie dobrá maſz przez Anne świętą. Vmieyże tákiey Dobrodźieyce ſłużyć/ á Bogu zá nię dźiękuy: ktoremu cześć y chwałá/ ná wieki wieczne. Amen.

Ná Vroczystość PORCYVNKVLE Ktorą Oćiec Swięty Fráncíſzek v Chryſtuſá Páná vprosił.

KAZANIE PIERWSZE.

Optimam partem elegit. *Luc: 10.*
Naylepſza cząſtkę obrałá.

FIlozofowie Chrześćiáńſcy ná rożne porcye ábo cząſtki/ podźieli rzecz. Chrześćiánie Namilſzy. Oſobliwie iednák diuiſerunt Ens finitum, in Subſtantiam, & Accidens: ták/ iż wſzelka rzecz ſtworzona według Filozofow/ ábo ieſt ſubſtáncyą/ ábo przypádłość. Znowu ſubſtantiam, diuiſerunt in Corpoream & Incorpoream: ták/ iż według nich wſzelka ſubſtáncya ſtworzona/ ábo ieſt máteryálna/ ábo duchowna. Przypádłość ták że rozdźielili in Accidens Naturale, & Supernaturale: ták/ iż wſzelka przypádłość według Filozofow/ ábo ieſt przyrodzona/ ábo nádprzyrodzona. Dniá dźiśieyſzego przyſzedſzy Krol Nieбá y źiemie Chryſtus IESVS, pospołu z Przenaświetſzą Pánną/ y z wielkim Woyſkiem Anyelſkim do vbogiego Kośćiołká/ przy ktorym mieſzkał Fráncíſzek Swiety: dał ſobie obierać Fráncíſzkowi Swiętemu iedne porcyą/ iedne cząſteczkę ze wſzyſtkich pomienionych rzeczy: Proś mię (práwi) Fráncíſzku o co chceſz/ po tom tu do tego Kośćiołká przy ktorym mieſzkaſz y z Mátką moią zſtąpił/ ábym cię tym choynie vdárował/ o co mię prosić będźieſz. Aż Fráncíſzek święty obrał ſobie łáſkę Bożą/ y odpuſzczenie wſzelákich y naywiękſzych grzechow/ tym wſzytkim/ ktorzyby zá nie ſzczerze pokutowáli; Proſze (práwi) miły Pánie/ábyś wſzytkim ktorzyby ten Kośćiołek nawiedźili/ odpuśćił wſzytkie grzechy/ ktorychby ſię Káplanowi práwdźiwie wyſpowiádáli. Ktorymi ſłowy nie tylko ſobie obrał odpuſzczenie pœnæ temporalis, peccatis debitæ, to ieſt/karánie zá grzechy: ále też/ iáko *Philippus Boſquier* dowodźi/ vprosił łáſkę Bożą/ przez ktorą fit remiſſio culpæ, przez ktorą odpuſzczona bywa winá. A czy dobrzeż to ſobie obrał Fráncíſzek świety? Pokaże ia ná teráźnieyſzym Kazániu/ że optimam partem elegit, kiedy ſobie obrał łáſkę Bożą/ á zátym odpuſzcze-

sap: 7. Optaui, & d
inuocaui, &
pientiæ, &
& ſedibus, &
in compara
paraui illi la
niam omn
ne illius, a
quam lutu
tum in co
tem & ſpec
drość (prá
przełożyłem
tem, nád Kr
Etwá vznale
niey: z kàm
tem iey: bo
piaſkiem ieſ
bro ſtoſowán
czytane bed
wieceyem n
wiłem mieć
Ale ták ieſt
logow/ łáſ
ſza nád ma
ieżeli mądr
ſza byłá nád
Máieſtaty
nád wſzytk
tkie bogáct
wſzytkie ſub
idźie zátym
wſzytkie rz
ſie tknie D

puſzczenie grzechow; naylepſza czaſtke obral. Bedzie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

IŻ ze wſzytkich czaſtek rzeczy ſtworzonych/ naylepſza czaſtka ieſt láſká Boża; á zátym iż ſobie naylepſza czaſtke obrał Fráncißek świety: dowodze. Zacnieyſza ieſt láſką Boża/ niżeli wſzelká ſubſtancya máteryálna/ iáko y duchowna: zácnieyſza ieſt láſką Boża/ niż wſzelkie accidens, niż wſzelka przypadłość/ták przyrodzona/ iáko też ktorakolwiek nádprzyrodzona. Toć láſką Boża/ieſt optima pars, naylepſza czaſtká ze wſzytkich rzeczy ſtworzonych. Iż naprzod zacnieyſza ieſt láſką Boża/ niż wſzelka ſubſtáncya máteryálna; dowodze y z Piſmá świeteğ/y z Doktorá świeteğ. Co ſie tknie Piſmá świetego: Salomon mądroſć ſwoie od P. Bogá dáną/ták wynoſi. Optaui, & datus eſt mihi ſenſus, & inuocaui, & venit in me ſpiritus ſapientiæ, & præpoſui illam Regnis & ſedibus, & diuitias nihil eſſe duxi in comparatione illius: nec comparaui illi lapidem pretioſum, quoniam omne aurum in comparatione illius, arena eſt exigua, & tanquam lutum æſtimabitur argentum in conſpectu illius: ſuper ſalutem & ſpeciem dilexi illam &c. *Mądroſć* (prawi) *od Páná Bogá mi dána przełożyłem, to ieſt, zá zacnieyſſa poczytałem, nád Kroleſtwáy Máieſtaty: á bogáctwá vznałem iż nic nie ſą względem niey: z kámieniem drogim nie rownałem iey: bo wſzelkie złoto względem niey piaſkiem ieſt maluczkim: á wſzelkie ſrebro ſtoſowáne z mądroſćią, zá błoto poczytáne bedzie. Nád zdrowie y vrodę wieceyem mądroſć vmiłował, y poſtánowiłem mieć ia ſobie zá świátłoſć: &c.* Ale ták ieſt/ iż według wſzytkich Theologow/ láſką Boża/ dáleko ieſt zacnieyſza nád mądroſć Sálomonowe. Toć ieżeli mądroſć Sálomonowá zacnieyſza byłá nád wſzelkie Kroleſtwá/ nád Máieſtaty/nád wſzytkie złotá y ſrebrá/ nád wſzytkie kámienie drogie/nad wſzytkie bogáctwá: iednym ſłowem/ nád wſzytke ſubſtáncyą máteryálną: toć idźie zátym/ iż láſká Boża/ ieſt nád te wſzytkie rzeczy dáleko zacnieyſza. Co ſie tknie Doktorá świetego. Thomaſz świety Doktor Anyelſki táką o láſce Bożey wydáie ſentencyą. Bonum gratiæ vnius, maius eſt quàm bonũ naturæ totius vniuerſi. Á odrobiná (práwi) láſki Bożey/ dobrocią przechodźi dobroc wſzytkiey nátury. Pátrzćie/według tego świetego Doktorá/ y odrobiná láſki zacnieyſza ieſt/ niż to wſzytko niebo máteryálne; zacnieyſza/ niżeli wſzytko ſłońce/ niżeli miesiąc/ niżeli gwiazdy, niżeli ziemiá/ y niżeli wſzytkie rzeczy/ ktore ſą ná ziemi. Toć tedy pewna rzecz/ iż tá porcya láſką Boża/ zacnieyſza ieſt nád wſzelką ſubſtáncyą máteryálną. *Par: 2. Quaſt: 113 art: 9.*

Iż też zacnieyſza ieſt nád wſzelką ſubſtáncyą duchowną; dowodze ták. Nayzacnieyſza duchowna ſubſtáncya ieſt/ ſubſtáncya Anyelſka. Zácna to bárzo ſubſtáncya: bo ieżeli nátúre iey vważáć bedźiemy/ obrazTroyce Przenáświetſzey/ naydoſkonálſzym ſpoſobem w tey náturze wyrázony zoſtáie. Jeżeli też operácya Anyelſka vpátrowáć zechcemy/ y z tey miáry wielká ieſt bárzo zacnoſć Anyelſka. Człowiek prawdá zacny ieſt w operácyey rozumu/ktorą wſzytkie inne zwierzętá przechodźi; wſzákże łácno bárzo pobłądźić może: bo iż poznawa per ſpecies emendicatas á ſenſibus, łácno y czeſto oſzukány bywa. Anyoł záś w operácyey rozumu ſwoiego nigdy pobłądźić nie może: bo iáko náucza Thomaſz świety Doktor Anyelſki/ Anyoł rozumie y poznawa rzecz per ſpecies à Deo ſibi concreatas, ktore go omylić nie mogą. Á ták w zacnoſći operácyey/ zacnieyſzy ieſt dáleko Anyoł nád człowieká. Jeżeli náoſtátek zácnoſć Anyelſką vważáć bedźiemy ex officio, z vrzędu; y z tąd bedźie bárzo wielka. Są ábowiem Anyołowie według vrzędow ſwoich: iáko dáie znáć Jan świety w Obiáwieniu ſwoim. Vidi Agnum in medio throni habentem cornua ſeptem, & oculos ſeptem, qui ſunt ſeptem Spiritus Dei, miſſi in omnem terram. *Widziałem* (práwi) *Báránká w pośrzodku Thronu o ſiedmi rogách, y o ſiedmi oczách, ktore ſą ſiedm duchow Boſkich, ná wſzytke ziemie wyſłáni.* O tymże y poważny *Clemens Alexandr:* Septem quidem ſunt, quorum eſt maxima *1. Par. Quaſt: 55 art: 2. Apoc: 5. Lib: 6: Strom:*

maxima potentia, primogeniti Angelorum Principes, per quos Deus omnibus hominib⁹ præſidet: ideoq; oculi Dei dicuntur in Apocalypſi. *Siedm ieſt* (práwi) *tych, ktorych naywiekſſa ieſt moc, pierworodne Anyołow Xiążętá, przez ktorych Bog wſzytkim ludźiom pánuie: dlaczego ſie też oczámi Boſkimi w Obiáwieniu Ianá ś. názywáią.* Zacna tedy ieſt barzo ſubſtáncya Anyelſka. A przecie ia beſpiecznie powiádam/ iż nád wſzytkie Anyoły według nátury vważone/ zacnieyſza ieſt láſką Bożą: y dowodze tego ták. Niechby Anyołowie wſzyſcy/ Archányołowie wſzyſcy/ Cherubinowie/ Seráphinowie wſzyſcy/ ſłowem rzekſ/ niechby wſzyſcy Duchowie niebieſcy byli w ktorymkolwiek człowieku; wſzyſcy ći ſubſtáncyą ſwoią/ non conſtituerent hominem in ſtatu & ordine Diuino, nie vczyniliby go vczeſtnikiem nátury Boſkiey. Łáſką záś Bożą conſtituit hominem in ſtatu & ordine Diuino, według Apoſtołá świętego/ czyni człowieká conſortem Diuinæ naturæ, vczeſtnikiem nátury Boſkiey. Toć tedy z tey miáry láſką Bożą ieſt zacnieyſza nád wſzytko ſubſtáncya duchowna/ y nád naywyżſzą Anyelſka.

2. Petri 1.

Iż też láſką Bożą zacnieyſza ieſt nád wſzelákie Accidens naturale, to ieſt/ nád wſzeláką przypádłość przyrodzoną: dowodze. Ze wſzytkich przypádłości przyrodzonych/ nayzacnieyſza ieſt cnotá. Zacna to bárzo przypádłość: o niey ábowiem mowi Seneká

Epiſt: 88.

Virtus extollit hominem, & ſuper aſtra mortales collocat: nec ea quæ bona aut mala vocantur, aut cupit nimis, aut expaueſcit. *Cnotá* (práwi) *wynoſi człowieká, y nád gwiazdy śmiertelnych przenoſi: cnotá áni názbyt prágnie, áni ſie názbyt leka rzeczy, ktore ſie dobrymi ábo złymi zdádzą.* Tenże znowu mowi.

Epiſt: 67.

Errare mihi videtur, qui dixit: Gratior eſt pulchro veniens è corpore, virtus. Non enim vllo honeſtamento eget, ipſa magnum ſui eſt decus. *Mnie ſie* (práwi) *zda, że źle powiedźiał ktorykolwiek powiedźiał: wdzięczniey ſſa ieſt cnotá, z pięknego pochodząca ćiáłá: nie potrzebuie bowiem cnotá, cudzey ozdoby, ſámá przez ſie zacna będąc, y wſzytkie inſze rzeczy zdobiąc.* O teyże zácności cnoty y Rzymſki powiedźiał Orator. Nihil eſt virtute amabilius, nihil eſt quod magis alliciat homines ad diligendum: quippè cum propter virtutem & bonitatem, eos etiam quos nunquam vidimus, quodammodo diligamus. *Nád cnotę* (práwi) *nie máſz nic milſzego, nie maſz nic do miłośći ludzkiey ták ſkutecznie pociągáiącego: ponieważ dla cnoty, y tych ktorychesmy nigdy nie widzieli, zwykliſmy nieiáko miłowáć.* Dla teyći ſamey zacności cnoty/ wielce ſie ſtárali o cnotę oni ſtárzy Philozophowie: ćwiczył ſie Diogenes w ćierpliwości/ Sokrates w ſprawiedliwości/ Plato w mądrości/ Zenokrates w czyſtości/ Kato w ſtáteczności/ Attyliuſzowie w pobożności/ Decyuſowie w miłości/ Scewołowie w meſtwie; y inſi w wielkich y wyſokich cnotách ſámą ſie tylko ich zacnością vwiodſzy/ często ſie obierali. A dopieroż po przyśćiu ná świát Chryſtuſowym/ o iáko ſie ludźie o cnoty ſtárali! Sam ieden Antoni święty Puſtelnik ták bárzo był w tym ſtáránu gorący/ iż kiedykolwiek vſłyſzał o iákim człowieku/ w cnocie ſie tákiey obieráiącym/ koniecznie ſie ſtárał/ áby go náśládował. A ták y z náuki Philozophow/ y z ſtárania ſie gorącego o cnoty ludźi pobożnych/ dochodźimy/ iż ze wſzytkich przypádłości przyrodzonych nazacnieyſza ieſt cnotá.

Ale ták ieſt/ iż láſká Bożą nád wſzelką przyrodzoną cnotę ieſt dáleko zácnieyſza. Toć tedy láſká Bożą ieſt nád wſzelką przyrodzoną przypádłość zacnieyſza. Iż wſzelka láſka Bożą/ nád wſzelką przyrodzoną cnotę ieſt zacnieyſza; pokázuie ták. Zbierz do kupy cnoty wſzytkie onych Páwłow Puſtelnikow/ onych Hiláryonow/ Páchomiuſzow/ Makáryuſzow/ Abráhámiuſzow/ y inſzych wſzytkich/ ktorych nie bo ná głębokich puſtyniách widźiáło/ y ktorzy w vſtáwicznych modlitwách/ poſtách/ włośiennicách/ w vſtáwicznym milczeniu/ w vſtáwicznym nie doſpániu/ wyſokich cnot Akty wypráwowáli: zbierz do kupy onych niezwyćiężonych Chryſtuſowych Męczennikow Szczepanow/ Máwrzyncow/ Se-

1. Corint. 13. Cap:

báſtya-

O teyże zacno-
owiedział Ora-
te amabilius,
alliciat homi-
quippè cum,
onitatem, eos
vidimus, quo-
us. *Nád cnotę*
ilſzego, nie miſz
ták ſkutecznie
ż dla cnoty, y tych
widzieli, zwykli-
Dla teyći ſámey
ce ſie ſtárali o
ophowie: ćwi-
rpliwości/ So-
ości/ Plato w
s w czyſtości/
ttyliuſzowie w
vie w miłości/
ie: y inſi w
otách ſámá ſie
piodſzy/ czeſto
oż po przyſćiu
m/ o iáko ſie
! Sam ieden
lnik ták bárzo
acy/ iż kiedy-
i człowieku/ w
áiącym/ konie-
o náśládował.
ozophow/ y z
o cnoty ludźi
y/ iż ze wſzyt-
rodzonych ná-

ſką Boża nád
ote ieſt dáleko
áſká Boża ieſt
a przypádłość
ſką Boża/ nád
to ieſt zacniey
ierz do kupy
włow Puſtel-
ow/ Páchomi-
Abráhámiu-
ktorych nie-
ich widźiało/
modlitwách/
w vſtáwicz-
wicznym nie-
Akty wyprá-
nych niezwy-
Męczenni-
zyncow/ Se-

báſtya-

báſtyanow/ Cypryanow/ y inſzych woyſká wielkie: zbierz Jágnieſzki/ Cecylie/ Agathy/ Lucye/ Káthárzyny/ Máłgorzáty/ y wſzytkie inſze Pánny/ ktorekolwiek krew ſwoie dla Chryſtuſá wyláły. Położże w iákim iednym człowieku/ wſzytkie cnoty wſzytkich Puſtelników/ Wyznawcow/ Męczenników/ Męczennic y Pánien; ieżeli ten człowiek te wſzytkie cnoty máiąc/ będźie bez łáſki Bożey: Tenebræ erunt ſuper faciem abyſſi: wſzytkie te cnoty/ będą ćiemne/ ſzpetne/ brzydkie w oczách Páná Bogá Wſzechmogącego. Jáko bowiem świátłość dáie widzieć wſzytkie y nayśliczniejſze kolory/ y bez niey wſzytkieby zoſtawáły w ćiemności. Ták łáſká Boſka/ według wſzytkich Theologow/ wſzytkie cnoty wdźięczne w oczách Boſkich czyni: bez łáſki Bożey wſzytkieby w ćiemnościách ná wieki zoſtawáły. Toć iáko ſłońce nád wſzytkie kolory ieſt zacnieyſze/ przeto iż wſzytkie oświeca: ták łáſką BOża nád wſzytkie cnoty przyrodzone ieſt zacnieyſza/ przeto/ że wſzytkie wdźięczne w oczách Boſkich czyni.

Że też nád wſzytkie przypádłości nádprzyrodzone/ zacnieyſza ieſt łáſká Boża; dowodze: á naprzod iż ieſt zacnieyſza nád te/ ktore tu człowiek miewa ieſzcze ná tym świećie. Z tych przypádłości nádprzyrodzonych/ ktore tu miewa człowiek ná tym świećie/ nayzacnieyſze ſą cnoty Theologiczne/ Fides & Spes, Wiárá y Nádźieiá. Ale ták ieſt/ iż nád te zacnieyſza ieſt łáſká Boża. Jáśnie ábowiem mowi Páwel ſwięty. Nunc autem manent Fides, Spes, Charitas, maior autem horum eſt Charitas. *Teraz* (práwi) *zoſtáią Wiárá, Nádźieiá, Miłość: á miedzy tymi naywiekſza ieſt Miłość:* ktora według ſubtelnego Doktorá/ toż ieſt w rzeczy ſámey/ co y łáſká Boża. Toć tedy łáſká Boża/ zacnieyſza ieſt nád wſzytkie nádprzyrodzone/ ktore miewa człowiek ná tym świećie/ przypádłości.

1. Corint. 13. Cap:

Jż też ieſt zacnieyſza nád te przypádłości/ ktore człowiek będźie miał w onym żywoćie wiecznym; dowodze ták. Zacne tám będźie bárzo lumen gloriæ, świátłość chwały: zacna y viſio beata, widzenie iáſne Páná Bogá w Troycy Przenáświętſzey Jedynego. Zacne (mowie) będźie lumen gloriæ: bo kiedy oko rozumu náſzego w niebie nie ieſt proportionatum do widzenia ták zácnego Obiectum, to ieſt/ Jſinoſci Páná Bogá w Troycy Przenáświętſzey Jedynego; to lumen gloriæ, świátło chwały/ według Theologow ſprawi to/ iż oko rozumu náſzego będźie mogło doſkonále pátrzyć/ ná to Obiectum nieſkończoney doſkonáłości/ to ieſt/ ná Páná Bogá w Troycy Przenáświętſzey Jedynego. Będźie zacna y viſio beata, widzenie ono iáſne Páná Bogá náſzeg. Ták ábowiem o tym widzeniu mowi Auguſtyn święty. Viſuri ſumus viſionem quandam, viſionem præcellentem, omnes terrenas pulchritudines, argenti, auri, gemmarū, imò & pulchritudinem Angelorum ſuperantem: quia ex ipſo pulchro, pulchra ſunt omnia. Viſio Dei tantæ pulchritudinis viſio eſt, & tanto amore digniſſima; vt ſine hac quibuslibet bonis alijs præditum atque abundantem, non dubitet Plotinus infeliciſſimum dicere. *Widzieć* (práwi) *będziemy widzenie iákies, widzenie przezacne, wſzytkie ziemſkie pieknoſci ſrebrá, złotá, drogich kámieni, y owſzem piekność Anyelſka przechodzące: bo z ſamego pieknego, wſzytko piekne ieſt. Widzenie Bogá tákiey pieknośći widzenie ieſt, y tákiey miłoſći naygodnieyſze: iż bez tego, choćby też kto miał wſzytkie dobrá, y w nichby obſitował, przećieby był według náuki Plotiná, ze wſzytkich naynieſzcześliwſzy.* Zacne tedy ieſt y lumen gloriæ, świátło ono chwały: zacne y viſio beata, widzenie ono błogoſłáwione Bogá w Troycy Jedynego. A przećie ia beſpiecznie mowie/ iż dáleko zacnieyſza ieſt łáſká Boża/ niżeli świátło ono chwały/ y niżeli widzenie błogoſłáwione. Ani mi tu mow/ że widzenie błogoſłáwione ieſt oſtátnie ſzcześćie náſze/ á zátym ieſt ze wſzytkich rzeczy nayzacnieyſze: Nie mow mi (mowie) tego; bo ácżkolwiek przyznawam iż to ieſt oſtátnie ſzcześćie náſze: nie idźie iednák zátym/ áby nád łáſkę Bożą zacnieyſze było. A owſzem zacnieyſza ieſt łáſká Boża/ á to z tey miáry: iż oná

Lib: 10. de Ciuit: Dei Cap: 16.

Vide Lobbetium de peccatis.

iest początkiem y korzeniem / bez ktorego świątłości chwały y widzenia błogosławionego nie mielibyśmy.

Otoż pokazałem/ iż łáská Bożá nád wßytkie częśtki rzeczy stworzoney iest nazacnieyßa. A zátym iáśna rzecz/ iż dniá dzisieyßego Fráncißek święty optimam partem elegit: gdy łáskę Bożą sobie obrał/ naylepßą częśtkę obrał. Ktorey Porcyunkule/ ktorey częśteczki/gdy ią otrzymaß człowiecze/ ábyś vmiał ßánować/pokażeć krotko/ iáka ßkodę odnosiß/ gdy dopußczáiąc śie grzechu iákiego śmiertelnego / łáskę Bożą trácißˉ. A naprzod ztąd/ iż łaską Bożą iest zacnieyßa nád wßytkie krolestwá y bogáctwá tego świátá; ták pokázuie. Daymy tákieg człowieká w ktorego śklepách byłyby śkárby wßytkich Krolow tego świátá; w ktoregby ręku były dostátki wßytkich Cesárzow tego świátá; ná ktoregoby głowie/ były wßytkich Cesárzow korony/ y Krolow tego świátá; w ktoregoby ćiele była moc y śiłá ludźi wßytkiego świátá; w ktoregoby dußy były vmieiętnośći y mądrośći ludźi wßytkiego świátá: daymyż to/ żeby iednˉ igrzyśkiem przegrał oraz to wßytko/ vtráciłby oraz wßytkie śkárby/wßytkie krolestwá/ wßytkie śiły/ wßytkie vmieiętnośći: y ostałby śie z naybogátßego naybożßy/ z Krolá y Cesárzá naypodleyßy/ z naymocnieyßego nayśłábßy/ z naymędrßego nayglupßy. O moy Boże/iákobyśćie sądźili żeby ten bárzo márnie niesłychaną ßkodę podiął! Alem iuż powiedźiał/ iż łáská Bożą nád wßytkie pomienione rzeczy iest dáleko zacnieyßa. Toć kiedy człowiek y przez ieden grzech śmiertelny / bądź wßeteczeństwá/ bądź piiáństwá/ bądź pomsty/ lubo inßey iákieykolwiek złośći/ łáskę Bożą vtraca: wiekßą ßkodę odnośi niż ten/ ktoryby oraz wßytkie krolestwá/ wßytkie bogáctwá/ y inße pomienione rzeczy vtrácił. O Boże moy / iáka iest niewwagá náßá / gdy ták márnie łáskę Bożą trácimy.

Powtore: ztąd iż tá Porcyunkulá/ łáską Bożą / iest zacnieyßa nád wßytkie cnoty; ták wielkość ßkody z iey vtráty/ pokázuie. Gdybyśćie widźieli człowieká przez lat czterdźieśći/ ábo pięćdźieśiąt/ ábo sto / ná pußczy mi-

ßkáiącego / w vstáwicznych postách o chlebie tylko á wodźie / w codziennych do krwie dyscyplinách/ w vstawicznych dziennych y nocnych modlitwách trwáiącego: y zgołá we wßytkich cnotách doskonále wyćwiczonego: y widźielibyśćie żeby iednym słowem zle wyrzeczonym te wßytkie cnoty oraz potrácił. O Boże moy / iakobyśćie rzewnie płákáli nád nießczęśćiem tego człowieká / wßyścybyśćie przyznawáli / iż go nieoßácowana potkała ßkodá; gdy co przez lat kilkádźiesiąt/ ábo przez sto lat / z wielką pracą nabył/ toby oraz w iednym oká mgnieniu márnie vtrácił. Powiedźialem/ iż łaská Boża iest nád wßytkie naywyżße cnoty zacnieyßa: toć ieżeli człowiecze Chrześćiáński przyznáieß/iżby tego człowieká/ nieslychána ßkodá potkałá/ ktoryby cnoty przez lat sto zebráne márnie vtrácił; musiß przyznáć / iż ćiebie wiekßa ßkodá potyka / kiedy przez ieden grzech śmiertelny łáskę Bożą vtrácißˉ.

Potrzećie: ztąd iż tá Porcyunkulá / łáská Boża / iest zacnieyßa nád iásność chwały / y nad widzenie błogosławione; ták wielkość ßkody z iey vtráty / obiáśniam. Ezau gdy z polá przyßedł / á ieść mu śie bárzo záchćiało / zá trochę káßę przedał pierworodne swoie błogosławieństwo / ktore miał iáko pierworodny syn od Oycá otrzymáć: wßytek świát po wßytkie wieki wydźiwować śie nie może ták wielkiemu iego głupstwu / że zá ták márną rzecz błogosławieństwo Oycowskie / zá ktorym ßło wiele dobrego/ vtrácił. Toż rozumiećie / kiedyby było zá onym błogosławieństwem záraz immediatè pochodźiło błogosławieństwo wieczne / widzenie Bogá w Troycy Przenaświetßey iedynego; o iákoby był dopiero świát poczytał zá wielkiego prostáka tego Ezaego/ gdyby był zá one trochę káßę/ to błogosławieństwo przedał. Toć ponieważ ty człowiecze Chrześćiáński/ zá trochę káßę / to iest zá trochę roskoßy / ktorą czuieß w grzechu/ ábo wßeteczeństwá/ ábo w grzechu piiáństwá / ábo w grzechu pomsty/ábo w iákieykolwiek inßey złośći / przedáieß rzecz zacnieyßą niż było práwo pierworodne Ezaego; y

owßem

owszem rzecz zacznieyszą niż iest widzenie błogosławione: toć szkodę nieoszácowáną z tákiego twoiego postępku odnosisz.

Náostátek: ztąd iż tá Porcyunkulá/láská Bożą/ iest nád nátúre Anyelską zacnieyszą; wielkość szkody z iey vtráty/ ták pokázuie. Co rozumiesz człowiecze/ gdyby ieden robaczek w gnoiu leżący/ był z tego gnoiu od Bogá wyrwány/ y nád niebá/ nád wszytkie Anyoły/ Archányoły/ Cherubiny/ Seráphiny/ zacnieyszym wystáwiony: á onby potym z swoiey nieuwagi wrocił sie dobrowolnie do gnoiu swoiego: y vtráciwszy zacność zacnieyszą nad Anyoły/ zacnieyszą nád Seráphiny/ znowuby sie stał onym podłym robaczkiem/ y wrociłby sie do gnoiu pierwszego. Co rozumiesz káżdy/iákoby go w tym nieoszácowána szkodá potkálá: Zaprawdę przyznáć to káżdy musisz/ iż nieslychána. Wiedz o tym człowiecze Chrześciáński/ iż kiedyś ty iest w iákim grzechu śmiertelnym/ ieśkeś przed Bogiem iáko ieden robak w gnoiu leżący: á kiedyć Bog da przyść do pokuty/ że sie z żalem przyskoynym wyspowiádasz/ y ták łáskę Bożą otrzymasz; stáiesz sie nád niebo wyższym/ wyższym nád wszytkę nátúrę Anyelską/ nád nátúrę naywyższego Seráphiná zacnieyszym: vważże sobie/ kiedy przez nierozum swoy dla iákiey świátowey roskoszy wracasz sie do gnoiu twoiego/ do grzechu: y vtráciwszy Porcyunkule/ łáskę Bożą/ stáiesz sie znowu onym podłym w gnoiu leżącym robakiem: vważ (mowie) iáko cie przez to wielka potyka szkodá! á vważywszy to/ nie życz sobie tákiey szkody: z zacnieyszego nad wszytkie Anyoły/ dla tych márnych świátowych rzeczy/ nie stáway sie iednym podłym robakiem. Sam czárt przeklęty/ przeto że iest zacney Anyelskiey nátury/ srodze sobie lekce waży te świátowe rzeczy: niedba on o erystyniácyą ludzką/ nie vważa tego choć mu złorzeczą/ nie stára sie o pochlebstwá świátowe/ bogáctwá wszytkie zá gnoy sobie poczyta/ śmieie sie ze wszytkich roskoszy świátowych; dla tego tylko sámego/ że iest zacney Anyelskiey nátury. Jáko Krol w złotey koronie y purpurze idąc/ choć ná drodze obaczy motykę ábo podkowę/ lubo co ták podłego/ nie wznosi tego/ nie schyla sie po to/ lekce to sobie waży/ y boi sie áby podnieśieniem tych rzeczy stanu swe° nie zelżył. Ták czárt przeklęty/ będąc zacney nátúry Anyelskiey/ przechodząc sie po tym świecie/ nie schyla sie po te rzeczy świátowe/ to iest/ nie stara sie o nie/ ták ie sobie lekce waży/ iżby sobie zá despekt poczytał/ o te sie rzeczy świátowe y nammiey ná tym świecie stáráć. Toć człowiecze Chrześciáński/ ponieważ gdyś iest w łásce Bożey/ dalekoś zacnieyszy nad nátúrę Anyelską; idąc drogą tego świátá/ maß sobie lekce ważyć wszytkie rzeczy tego świátá/ nie máß sie schylać do nich: to iest/ nie maß sie stáráć/ zwłaszczá z obrázą Bożką/ áni o godności/ áni o sławę/ áni o bogáctwá/ áni o roskoszy/ o żadną zgołá rzecz stworzoną. A ieżeli to czárt/ chocby przez to żeby sie starał o rzeczy świátowe, nie vtráćił swoiey zacności Anyelskiey; przecie tylko dla tego sámego/ że to nie przystoi zacney nátúrze iego stáráć sie o ták podłe rzeczy; cále o nie nie dba. O iáko tobie człowiecze Chrześciáński dáleko mniey dbáć potrzebá/ gdyś ty w łásce Bożey będąc zacnieyszy iest nád nátúrę Anyelską/ y gdy te zacność/ w tym stáraniu/ łácno zgubić możesz. Otożem pokazał/ iáką nas szkodá potyka/ gdy te porcyeczki tráćimy. Stáraymy sie tedy ábysmy sie nigdy grzechu żadnego śmiertelnego przez ktory tráćimy łáskę Bożą/ nie dopuszczáli: co nam ráczy dáć Chryste Jezu/ ktory żyiesz y krolluiesz ná wieki wieczne.

Amen.

Ná Tenże Dźień
PORCYVNKVLE
Ktorą Oćiec święty Fráncíſzek v Chryſtusá Páná vprosił,
KAZANIE WTORE.

Optimam partem elegit. *Luca 10.*
Nayleppa czaſtke obrálá.

PRzyſzedſzy Chryſtus Pan do Kościoła Pánny MARIEY Anyelſkiey/ dał wolność Fráncißkowi świętemu/ áby go prosił/ o coby chciał. Chrześćianie w Chryſtuśie Namilßy. A obrał ſobie Francißek święty ſtárać ſie o zbáwienie ludzkie/ kiedy prosi Chryſtuſá Páná o zupełny Odpuſt dla zbáwienia ludzkiego. Nie dźiwuie ſie ia temu/ iż Francißek święty nie obrał ſobie áni Zákonowi ſwoiemu/ wielkich bogactw y maiętności ná tym świećie: nie dźiwuie ſie temu/ że nie obrał ſobie ábo Zákonowi ſwoiemu wyſokich w Kościele Bożym godności: nie prosił o to/ áby Bráciá Zákonu iego brano ná Biſkupſtwá/ Kardynalſtwá/ ábo Papieſtwa: nie dźiwuie ſie y temu/ że nie prosi Chryſtuſá dla ſiebie áni dla Bráci ſwoiey/ o fawory y przyiáźni ludzkie: nie dźiwuie ſie (mowie) temu/ iż żadney z tych rzeczy ſobie nie obrał. Bo iuż był przez Profeſſyą ſwoie wßytkimi rzeczámi tymi dla miłości Chryſtuſowey pogárdźił. Pogárdźił bogáctwy: kiedy w Regule ſwoiey nápiſał; Bráćia niech ſobie nic nie przywłaßczáią/áni domu/ áni roli/ áni iákiegkolwiek inßey rzeczy. Pogárdźił honorámi wßytkimi/ ták Bráci ſwoiey w Regule przykazuiąc. In paupertate & humilitate Domino famulantes, vadant pro eleemoſyna confidenter. *W vbogſtwie y w pokorze Pánu Bogu ſłużąc, niech chodzą dla iáłmużny z vfnością.* Pogardźił y wßelkim faworem ludzkim/ kiedy dla Chryſtuſá/ y przyiázni własnych Rodzicow odſtępuie. Lecz temu ſie wielce dźiwuię/ że ſobie z rzeczy duchownych czego/iáko wielce potrzebnego/ nie obrał. Duchowna rzecz ieſt/ y wielce od ludźi duchownych y doſkonálych pożądána/ wyſoka o rzeczach Boſkich kontemplacya: duchowna rzecz ieſt/ y wielce ludźiom świątobliwym wdźięczna/ vmrzeć y bydź z Chryſtuſem: duchowna rzecz ieſt/ y ludźiom duchownym dźiwnie weſoła/ bydź vpewnionym y vbeſpieczonym o zbáwieniu ſwoim/ błogoſłáwieńſtwie onym wiecznym. Czemuż tedy o żadną z tych rzeczy nie prosi Francißek święty? czemu żadney inßy rzeczy ſobie nie obiera/ tylko ſámo ſtáránie ſie o zbáwienie ludzkie; gdy o nic Chryſtuſá nie prosi tylko o to/ co należáło do zbáwienia ludzkiego/ to ieſt/ o Odpuſt zupełny wßytkim pokutuiącym grzeßnikom. Czyli to podobno tá czaſtká ieſt ze wßytkich pomienionych náylepßa? Ták ieſt Chrześćianie náwiłßy: Pokáże to ná teráźnieyßym Kazániu/iż tá ieſt czaſtká z pomienionych duchownych czaſtek naylepßá. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

CO ſie tknie náprzod pierwßey rzeczy duchowney/ to ieſt/ wyſokiey o rzeczách Boſkich kontemplácyey: przyznawam chętnie/ iż tá czaſtká ieſt dźiwnie dobra. Gdyż ábowiem powiedźiał Chryſtus Pan. Porrò vnum eſt neceſſarium. *Iednegoć*, (práwi) *o Martho potrzebá.* A iż to o kontemplácyey rzeczy Boſkich mo-

Collat: 1. Cap. 8.

Pſal: 26.

Iſſh: 14.

Lib: 2. Reuelat: Cap: 22.

Luca 10.

wi/ náu-

wi/náucza poważny *Cassianus* symi słowy. Vnum ait est vnius Dei intuitus & contemplatio, vt scilicet etiam Sanctorum actus ac ministeria mirifica supergressus, solius Dei iam pulchritudine scientiâq; pascatur. *To iedno* (prawi) *o ktorym Chrystus mowi, iest patrzenie y kontemplacya samego Bogá: wszytkie inne zábawy opuściwszy, samego Bogá pieknośćia y wiádomośćia, ma sie pobożny człowiek nátym świecie kármic.* Tá sie iedna porcyeczka kontentował Dawid święty/ kiedy mowił. Vnam petij à Domino hanc requiram, vt inhabitem in domo Domini omnibus diebus vitæ meæ. *O iednem rzecz* (prawi) *Pána prosił, ábym mieszkał w domu Bożym:* (to iest/ przez kontemplacyą.) Tá sie porcyeczka kontentowała y oná święta Páni Esther/ ták sie do Páná Bogá modląca. Tu scis Domine, quod nunquam lætata sit ancilla tua, ex quo huc translata sum, vsque in præsentem diem, nisi in te Domine Deus. *Tyć wieśmity Pánie, iż iákom w tym domu królewskim mieszkáć poczełá, w nikimem sie nigdy nie vweselitá, tylko w tobie Bogu moim.* Tá sie porcyeczka kontentowálá/ y one sobie wielce smákowálá Brygittá święta: iáko sámá o sobie mowi. Quadam vice cũ Psalmodiæ tota intenderem, tu Domine dedisti decem vicibus & amplius dulcissimum osculum ori animæ meæ. O osculum, longè exuperans omnem aromatum fragrantiam, & omnem mellis dulcedinem! *Kiedym sie* (prawi) *raz Psálmámi zábawiálá, tyś mity Pánie dziesięć rázy y wiecey dał nasłodsze pocałowánie vstom duśe moiey. O pocałowánie, przechodzące dáleko wszytkie wszelkiego kwiećia wonnośći, y wszelkiego miodu słodkośći!* O smáku tey porcyeczki mowi y Bernat święty słodki Doktor/ á mowi dobrze iey skosztowawszy. Contemplatio est mẽtis in Deũ suspensæ eleuatio, æternæ dulcedinis gaudia degustans. *Kontemplácya* (prawi) *iest myśli w Bogu zawieszoney podniesienie, wieczney słodkośći wesela iuż kosztuiące.* Pewna to tedy/ iż to bárzo dobra y smácżna porcya. Jednák iż nád to porcya ták dobrá y smácżna/ lepsza iest tá porcya/ stáránie sie o zbáwienie ludzkie: dowodze ták. Nie może bydź prawie doskonálsza kontemplácya nad te/ ktorą miał Páwel święty/ kiedy był do trzećiego nieba porwany. O tey bowiem kontemplácyey Páwlá świętego/ ták mowi Thomasz święty Doktor Anyelski. Tertio modo dici potest tertium cælum, contemplatio Dei secundũ gradus cognitionis, quâ Deus videtur; quorum primum pertinet ad Angelos infimæ Hierarchiæ, secundum ad Angelos mediæ, tertium ad Angelos supremæ. *Przez trzećie* (prawi) *niebo, może sie rozumieć kontemplacya Páná Bogá według stopni poznawánia, ktorym Páná Bogá widziemy: z ktorych stopni pierwszy, należy do ostátniey Hierárchiey, drugi należy do Anyołow śrzednie y Hierárchiey, trzeći należy do naywyższey Hierárchiey Anyołow.* Tymi słowy dáie znáć Thomasz święty: iż Páwel święty do trzećiego nieba/ to iest/ do trzećiey y naywyższey Hierárchiey Anyelskiey był porwany/ y tam miedzy Seráphinámi bedąc/ iásnie widźiał Jstność Boską. O záprawdę nád táko iuż wyższa nie może bydź kontemplácya. Ale ták iest/ iż ta cząstká/ tá porcya/ stáránie sie o zbáwienie ludzkie/ przechodźi zacnośćia ta Páwłá świętego kontemplácya: Bo Páwel święty támte cząstkę/ to iest kontemplácyą/ dla tey cząstki/ to iest/ dla stáránia sie o zbáwienie ludzkie/ opuścił. Ták ábowiem náucza święty *Cyrillus Hierosolymitanus.* Descendit autem Paulus rursus, non quòd dignus non esset conuersatione tertij cæli; sed vt gustatis supercælestibus, & honoratus descendens, Christum prædicaret. *Zstąpił* (prawi) *znowu Páwel święty do ludzi, nie żeby nie był godzien konwersacyey trzećiego niebá: ále żeby skosztowawszy rzeczy niebieskich, y vczczony, zstąpił Chrystusá ludziom opowiádáć:* to iest/ o zbáwienie sie ludzkie stáráć. Toć tedy tá cząstká/ stáránie sie o zbáwienie ludzkie/ przechodźi zacnośćia ta cząstkę/ to iest/ y naywyższa o rzeczách Boskich kontemplácya.

Cellat: 1. Cap. 8.

Psal: 26.

Psal: 14.

Luk: 2. Innolat: Cap: 22.

Luk: 23.

2. 2dæ Quæst: 55. artic: 3. ad 4.

CO sie stnie śmierći z Chrystusem leżącey: y so porcyunkułá dźiwnie smácżna. Słuchayćie iáko

iey goraco prágnie Jgnácyus świety Męczennik *in Epiſt: ad Rom:* tak mowiący. Vtinam fruar beſtijs illis quæ mihi præparatæ ſunt, quas velim mihi veloces reperiri, quas etiam alliciam, vt compendio me deuorent, non vt quoſdam territæ non attigerunt; eæque niſi voluerint vltrò, ego vim inferam. Ignis, crux, beſtiæ, confractio oſſium, membrorum diuiſio, & totius corporis contritio, & tota tormenta diaboli in me veniant, tantum vt Ieſum adipiſcar. *Day Boże* (prawi) *ábym był beſtyi potrawą, ktorych y proſbe áby mie co nayprędzey pożárły: bedali ſie mnie lękać, iáko też y innych Męczennikow, ia ich wabić bede: y owſem przymuſzáć ich bede áby mie pożárły. Ogien, krzyż, beſtye, zgrzchotánie kośći, wſzytkich członkow zránienie, wſzytkiego ciáłá ſkruſzenie, wſzytkie męki dyabelſkie, niech nà mie przyidą, bylem z Iezuſem moim złączony zoſtał.* Pátrzćie / iáko bárzo prágnął tey porcyunkule / śmierći / ktoraby go z Chryſtuſem złączyłá. A nam tákże wſzytkim dźiwnie te porcyunkule ſmakuie Cypryan świety / y z niego Ambroży świety. Qualis illic cæleſtium Regnorum voluptas, ſine timore moriendi, & cum æternitate viuendi, quam ſumma & perpetua felicitas! Illic Apoſtolorum glorioſus chorus, illic Prophetarum exultantium numerus, illic Martyrum innumerabilis populus, ob certaminis & paſsionis victoriam coronatus, illic triumphantes Virgines, quæ concupiſcentiam carnis & corporis continétiæ robore ſubegerunt: remunerati miſericordes, qui alimentis & largitionibus pauperum, iuſtitiæ opera fecerunt, & ad cæleſtes thalamos terrena patrimonia trāſtulerunt. Ad hos fratres chariſſimi auidâ cupiditate properemus, vt cum his citò eſſe, & ad Chriſtum venire contingat, optemus. Hanc cogitationem noſtram Deus videat, hoc propoſitum mentis & fidei Dominus Chriſtus aſpiciat: daturus eis gloriæ ſuæ ampliora præmia, quorum erga ſe maiora fuerint deſideria. *Oiáka ieſt* (prawi) *niebieſkich kroleſtw roſkoſz, yć bez boiázni śmierći, o iákie ieſt ſzczęśćie żyć wiecznie! Tám Apoſtołow świętych chwalebny pułk, tám ráduiących ſie Prorokow wielka liczbá, tám Męczennikow świętych nieprzeliczone woyſká, zá ſwoie bitwy y zwyćieſtwá vkoronowane, tám tryumfuiące Pánny, ktore pożadliwość ciáłá powśćiągliwośćią vſkromiły: tám odnoſzą zapłátę miłośierni, ktorzy to vbogich wſpomagáli, y ktorzy z tego świátá máietnośći ſwoie do niebieſkich przybytkow przenieśli. Do tych Bracia namilſzy z wielkim prágnieniem y chćiwośćia pośpieſzaymy: y żebyśmy z tymi, y z Chryſtuſem nászym co predzey ſie zjednoczyli, wielce ſobie życzmy. Te myśl naſze niech Pan Bog widzi, ná to przedſięwzięćie náſze niechay Chryſtus Iezus pátrzy: tym bowiem wiekſza da nagrode, ktorzy go wiecey prágnąć bedą.* Smáczna to tedy porcyunkulá / vmrzeć y zjednoczyć ſie z Chryſtuſem y z Swiętymi iego.

A przecie ią śmiele mowie: iż nádte ták ſmáczno porcyunkule / zacnieyſza ieſt porcyunkulá ſtaráć ſie o zbáwienie ludzkie. Dla tey ábowiem / támtey porcyunkule odſtąpił ſam Páwel świety: ſłuchayćie bowiem co mowi. Coarctor autem è duobus: deſiderium habens diſſolui & eſſe cum Chriſto, multò magis meliùs: permanere autem in carne, neceſſarium propter vos. *Dwie mie* (prawi) *rzeczy śćiſkáią, prágnienie vmrzeć y bydz z Chryſtuſem: y żyć ieſzcze dla zbáwienia wáſzego.* Rozsolwował ſie y oſądźił / że to byłá lepſza porcyunkulá / ſtaráć ſie o zbáwienie ludzkie / niż prostko z Chryſtuſem ſie z iednoczyć. Słuchaymy o tey iego rezolucyey złotouſtego Doktorá Chryzoſtoma świętego. Quid eligam (inquit) ignoro: Quid dicis Paule? cum hinc abiens in cælum migraturus ſis, & cum Chriſto futurus; ignoras, quid eligere debeas? Acerbam hic vitam ducis, in fame, ſiti, frigore, nuditate, curis, perſecutionibus, anguſtijs, & acerbam hanc adhuc vitam deſideras? Quis mercator nauem habens multis rerum copijs plenam, cum licet iam ad portum appellere, tutèq; quieſcere, adhuc tamen in naui nauigare mallet? Quis athleta cupi-

Lib. de bono mort:

Ad Philip. 1.

ta cupiet ampliùs certamen, cum iam liceat coronari? Quis miles, cum iam liceat cum celebritate & trophæis à bello liberari, ac cum Rege in ipsis quiescere & refocillari regijs; sustineat adhuc in bello sudare, & in acie collocari? Quomodo ergo cupis adhuc in hac vita consistere, quam adeò amaram vivis? *Czy vmrzeć y bydz z Chrystusem, czy ieszcze żyć y zbáwieniu ludzkiemu służyć, nievviem. Coż to mowiss Páwle? Ponieważ vmieráiąc do niebá poydziess, y z Chrystusem bedziess, iákoż nievviess co sobie mass obrác? Tu przykry żywot prowádziss, w głodzie, w prágnieniu, w zimnie, w nágości, w vstáwicznym stárániu, w prześladowániu, w vciskách; á przecie ieszcze deliberuiess, ieżeli mass z tego żywotá wyniść do Chrystusa? I ktoryż kiedy kupiec pełen okret towárow máiący, gdy iuż może do brzegu przypuścić, y w bespieczeństwie zostáwáć, ktory mowie ieszcze dobrowolnie zechce po morzu żeglowác? Ktory káwáler, gdy iuż ma wygráną, zechce sie znowu z tymże potykáć? Ktory kiedy żołnierz, kiedy mu sie iuż godzi z Krolem tryumfowić, y z nimże po pracách woiennych záżywác wczásow w pałácách Krolewskich, ktory mowie zechce znowu z nieprzyiacielem sie potykác? Czemuż ty tedy Páwle, mogąc iuż z Chrystusem krolowáć, ieszcze chcess w tym gorzkim żywocie zostawáć?* A odpowiáda sobie Chryzostom swiety iákoby od Páwłá swietego. Propter ipsum Christum, vt quos illi lucrifeci, seruos expeditiores constituam & solidiores: non audisti me, non quod mihi est vtile, sed quæ sunt proximorum, quærentem? *Dla chwały* (prawi) *Chrystusowey, obieram sobie ieszcze żyć choć w gorzkim żywocie, ábym ták zbawieniu ludzkiemu służył: czyliś odemnie nie słyszał, że nie tego szukam co mnie iest pożyteczno, ále co bliznim moim?* Jásna tedy rzecz / iż lepsza to porcyunkulá / stárác sie o zbáwienie ludzkie / ániżeli vmrzeć / y z Chrystusem sie ziednoczyć: ponieważ sam Pawel swiety to porcyunkule stáránie sie o zbáwienie ludzkie / nád śmierć przekłá z Chrystusem iednoczaca przełożył.

TO sie tknie vbespieczenia z strony żywotá y błogosłáwienstwá wiecznego: y to dźiwnie smácznа porcyunkulá. Dźiwnie smákowalá tá porcyunkulá Dawidowi swietemu: bo gdy go o zbawieniu onym wieczny vpewniono / wesoło zaśpiewał. Lætatus sum in his quæ dicta sunt mihi, in domum Domini ibimus. *Vweselitem sie* (prawi) *wielce gdy mi powiedziano, iż do domu Páńskiego poydziemy.* Smákowalá bárzo tá porcyunkulá y Oycu nászemu Franciszkowi ś. Wspomina bowiem Historya żywotá iego / iż gdy był vpewniony o zbawieniu swoim / vstawicznie sie weselił / śpiewał / y inszych do wesela choć w cieszkich boleściach swoich pobudzał. A przecie śmiele ia twierdze / iż to dáleko zacnieyszа porcyunkula / stárác sie o zbáwienie ludzkie: dowodze tego ták. Páwel swiety nie tylko vbespieczenia o chwale niebieskiey / ále też sámey chwały niebieskiey / chćiał ná wieki odstąpić dlá tey porcyunkule / dla stáránia sie dla chwały Bożey o zbawienie ludzkie. Toć tedy tá porcyunkulá iest zacnieyszа nád te porcyunkule / to iest / nád vbespieczenie o zbáwieniu wiecznym. Iż Páwel swiety chćiał odstąpić tey porcyunkule / to iest chwały wieczney / dla stáránia sie o zbáwienie ludzkie; iásnie sie pokázuie z onych słow iego / ktore pisze do Rzymian. Optabam ego ipse anathema esse à Christo pro fratribus. *Życzyłem ia* [prawi] *sobie oddalonym bydz od Chrystusá dla bráci moich.* Bo áczkolwiek powázny Lyránus náucza / iż tego sobie do czásu tylko życzył / á nie ná wieki: Ambroży záś swiety y Toletus rozumieią / iż tu Páwel swiety / gdy był ieszcze w Zydowstwie / życzył sobie bydź oddalonym od Chrystusá / to iest / nie wierzyć w Chrystusá dla bráci swoich Zydow: Orygenes záś náucza / iż tu Páwel swiety męczenstwo y śmierć chćiał podiąć dla Zydow. Wszákże Chryzostom swiety ináczey to mieysce Páwłá swietego tłumáczy / náuczaiąc / iż tymi słowy Páwel swiety obiera tu sobie dla zbáwienia ludzkiego / y ná wieki postrádác chwałe one niebieską. Słowá sá tego wielkiego Doktorá. Quomodo enim optasset Paulus à Christo anathema fieri, hoc est, separari ab eo

per mor-

Ad Philip. 1.

Ad Romanos 9.

ta cupi-

per mortem carnis; cum mors ipſa, magis ad eum chorum, qui cum Chriſto eſt, coniungat, & ipſius gloriâ potiri faciat. Vermiculorum eſt itaque in luto latitantium iſta ſuſpicio. Vterque enim tàm Moyſes quàm Paulus cum hæc dicerent, non ſolùm cogitatione tranſcenderunt omnes præſentis vitæ agones ac mortem; ſed etiam pro Deo quem magis quàm ſeipſos diligebant, cœlos & Angelos ſupergredientes, omnia inuiſibilia ſpreuerunt, ac pro Dei amore ab ipſa Dei fruitione & ineffabili gloria excidere, non tàm petierunt, ſed (quod auctius eſt) etiam optârunt. Ita enim totam eorum mentem inexplebilis charitatis affectus deuicit, vt etiam id quod præ cæteris amabilius erat, frui Deo contemnerent, & cælorum Regno Diuinæque fruitioni, quam expectabant laborum remunerationem, cedere paterentur: ne ſcilicet Deus tantòpere ab ipſis dilectus, ab impijs irrideretur, blaſphemareturque.

Iáloby (prawi) *iyczył ſobie Páwet od Chriſtusá bydz oddalonym, to ieſt, oddzielonym przez ſmierć według ciáłá? ponieważ tá ſmierć raczey z Chryſtuſem łączy, ániżeli od niego dzieli. Robaczkow to tedy w błocie ſie walaiacych ieſt mniemánie. I Mowżeſz bowiem y Páwet gdy to mowił, nie tylko myſla ſwoia przeniesli wſzytkie teráznieyſſego żywotá y ſmierći ſamey potyczki: ále też dla Bogá, ktorego wiecey niż ſiebie ſámych miłowáli, nád niebá ſie y nad Anyoły wzbiwſzy, wſzytkimi niewidomymi rzeczámi wzgárdzili: y dla miłoſći Bożey, odzáżywánia ſamego Páná Bogá, y z niewymownej chwały wypáść, nie tylko proſili, ále też (co wiekſza ieſt) tego ſobie, gdyby to byłá rzecz można, życzyli. Tak ábowiem wſzytke ich myſl nienáſyconey miłośći áffekt zwyćiężył, że też y tym co im nád inſe rzeczy miłſego było, to ieſt, záżywánie Páná Bogá, wzgárdzili; y Kroleſtwá niebieſkiego, y záżywánia Bogá, ktorego w zapłácie prac ſwoich czekáli, vſtapić chćieli: áby tylko Bog od nich vmiłowány, od niezbożnych wzgárdzony y zbluźniony nie był.*

Ponieważ tedy iáko ſie iuż pokazáło/ ſtáránie ſie o zbáwienie ludzkie/ ieſt porcyunkulá nád pomienione wſzyt-

kie przezacne porcyeczki zacnieyſza y lepſza: toć kiedy dnia dzisieyſze° Fráncißek świety/ nie prosił Chrystuſá o wyſoką ná tym świecie o rzeczach Boſkich kontęplácya; nie prosił o śmierć ktoraby go z Chrystuſem ziednoczyła; nie prosił o vbeſpieczenie z ſtrony błogoſławienſtwá wiecznego: ále ſie tylko ſtáráł o zbáwienie ludzkie/ proßąc Chrystuſá o Odpuſt zupełny dla wßytkich grzeßnikow ßczerze pokutuiących/ y on kośćiołek Pánny MAryey Anyelſkiey náwiedzáiących: muśiemy záprawdę przyznáć/ iż optimam partem elegit, naylepßą część obrał/ kiedy nie to co iemu było pożyteczno/ ále to co chwale Bożey/ y bliźnich zbáwieniu wiecey służyło/ ſkutecznie v Chrystuſá vprosił.

Chrześćiánie w Chrystuśie Namilßy/ kiedy Swieći Pánſcy obieráli ſobie te porcyunkule/ to ieſt/ ſtáránie ſie o zbáwienie ludzie/ kiedy mowie y zbáwienia dußz swoich chćieli odſtąpić dla bliźnich swoich; obieráli to ſobie dla tego/ że ludzie/ gdy P. Bogá grzechámi obrażáią/ Pánem Bogiem swoim gárdzą/ á zátym go deſpektuią. Swieći tedy Pánſcy z miłośći goracey ku Pánu Bogu swoiemu/ áby Boſki honor od grzeßnikow zelżywośći nie ćierpiał/ chćieli ſie ſtárać ludźi od grzechow odwodzić z táką odwagą/ iż dla tego honoru Boſkiego/ chćieli propriam vtilitatem odſtępować; obieráiąc ráczey żeby onym dobrze nie było/ żeby nie záżywáli oney chwały wiecznej: á żeby tylko P. Bog przy swoiey czći y doſtoyności zoſtawał. Powtore/ ſtáráli ſie o zbáwienie ludzkie/ chcąc gdyby to było mogło bydź bez grzechu swoiego/ y zbáwienia dußz swoich odſtąpić dla tego/ iáko naucza poważny *Ludouicus Molina 1. Part: Quæſt: 24.* iż beatitudo multorũ maius eſt Dei bonũ & gloria, quàm ſit vnius tantùm beatitudo. *Zbáwienie wieczne wielu, większe ieſt dobro y chwałá Boſka, niżeli zbáwienie mnie iednego człowieká.* A zátym tego życzyć/ nie tylko nie ieſt przećiwko miłośći: ále też ieſt Akt wielkiey y goracey przećiwko Pánu Bogu miłośći.

Zkąd vważ ſobie pilnie káżdy człowiecze Chrześćiáńſki/ iáko też ty maß

ſobie

sobie poczynáć / iáko sie maß o cześć y chwale Páná Bogá twoiego ſtaráć. Gdybyś mial wßytkie wßytkie° świátá bogáctwá / wßytkie pieniądze y ſkárby ; á niemogłbyś ich dotrzymáć tylko z tym / żebyś ſie ty abo kto inßy áby raz grzechu powßedniego dopuścił: mialbyś ráczey wßytkie bogáctwá y pieniądze wßytkiego świátá vtráćić / ániżeli y iednỹ grzechem powßednim Páná Bogá twoiegỹ żelżyć. Cześć bowiem Boſka wßytkie bogáctwá świátá tegỹ przechodźi. Gdybyś miał wßytkie honory y godności wßytkiego świátá / wßytkie Krolestwa y Ceſarſtwá ; á nie mogłbyś ich dotrzymáć / tylko z tą kondycyą / ábyś ſie iednego powßedniego grzechu dopuścił: mialbyś ráczey wßytkich honorow ná świecie odſtąpić / y ſtáć ſie ze wßytkich ludźi nayliżßym ; ániżeli Páná Bogá y iednym grzechem powßednim żelżyć. Cześć ábowiem Boſka nieporownánym ſpoſobem wßytkiego świátá honory przechodźi. Gdybyś miał wßytkie roſkoßy świátá tego, ktorychkolwiek ludźie zażyli ná tym świecie ; á nie mogłbyś ich dotrzymáć tylko z tą kondycyą / żebyś ſie áby iednego grzechu powßedniego przećiwko Pánu Bogu dopuścił : mialbyś ráczey wßytkich roſkoßy odſtąpić / y w nayciężßych mękách ná tym świecie zoſtawáć / ániżeli áby iednym grzechem powßednim Páná Bogá żelżyć. Cześć ábowiem Boſka / roſkoßy wßytkie tego świátá / daleko przechodźi. Wiecey rzeke : Gdybyś miał wßytkie y duchowne delicye ktorychkolwiek Pan Bog wßytkim Swietym kochánkom ſwoim ná tym świecie ßczodrobliwie vżyczał ; á nie mogłbyś ich inaczey dotrzymáć / tylko z tą kondycyą / żebyś ſie áby raz grzechu powßedniego dopuścił : mialbyś ráczey wßytkie te duchowne delicye vtráćić / ániżeli aby iednym grzechem powßednim P. Bogá żelżyć. Cześć ábowiem Boſka / wßytkie pomienione delicye daleko przechodźi. Wiecey náoſtátek rzekł: Gdybyś onego blogoſławienſtwá wiecznego / roſkoßy niebieſkich nigdy nieſkończonych / ináczey otrzymáć nie mogł / tylko żebyś ſie áby iednegỹ grzechu powßedniego dopuścił: mialbyś ráczey onego blogoſławienſtwá wiecznego odſtąpić / aniżeli y iednym grzechem powßednim P. Boga żelżyć. Cześć ábowiem Boſka / blogoſławienſtwo twoie zacnością ſwoią daleko przechodźi.

O Chrześćiánie! iákoſmy niewypowiedźiánie y nieſłychánie dalecy od tákiey o cześć Boſka żarliwości! Nie idźie nam podczas o vtráte / ábo nábycie wßytkich na świecie bogáctw y pieniędzy ; ále idźie o vtráte ábo nábycie iákiey trochy pieniędzy : ále my nie tylko ſie iednego grzechu powßednego dopußczamy / ale y śmiertelnych / o iáko wiele ! Ktoż bowiem wypowie / iáko wiele kłamſtwá / krzywoprzyſięſtwá / zdrády / gniewow / dla tych márnych ná świecie doſtátkow / czeſto ſie dopußczamy ! Nie idźie nam podczas o vtráte wßytkich honorow y godności tego świátá : idźie tylko o vtráte ábo nábycie iákiego máłego honoru : ále my że nas kto ſłowem ábo vczynkiem żelży / ábo nam do doſtąpienia iákiego vrzędźiku ná tym świecie przeßkodźi ; ále my mowie / nie tylko ſie iednego grzechu powßednieg dopußczamy ; ále też częſtokroć wielu śmiertelnych ! O iáko wiele dla tey przyczyny wielkich miedzy ludźmi nienawiści ! iáko wiele obmowiſk / niechęći / pomſty / ßkálowánia / odpowiádánia / trudno y wypowiedźieć ! Nie idźie nam podczás o vtráte wßytkich ná świecie roſkoßy / nie idźie nam o vtráte wßytkich w niebie roſkoßy / nie idźie zgołá o vtráte onego blogoſławienſtwá wiecznego : ale nam idźie o vtráte ábo nábycie iákiey krotkiey roſkoßy / vćiechy / dobrey myśli tego świátá ; ále my nie tylko ſie iednego grzechu powßednego dopußczamy / ále też o Boże moy / iáko wielu śmiertelnych ! Bo częſtokroć piiáńſtwa / obżárſtwá / cudzołoſtwá / rozmáite wßeteczenſtwa / zgorßenia ſrogie / dla nießczeſney á krotkiey roſkoßy / częſtokroć bywáią. Ktoż to wypowiedźieć może / iáko v nas w lekkim bárzo powáżeniu cześć y chwałá Boſka / kiedy dla ták márnych rzeczy Páná Bogá náßego ſrodze lżymy y deſpektuiemy. Chćieymyż ſie od dniá dźiśieyßego poprawić : oto dźiśieyßy ś.

Fráncißek pomnáwßy wßytkie inße porcyunkule/ te iedne porcyunkule sobie obrał/ cześć y chwałe Boską: kiedy sobie nic inßego nie obrał/ tylko co do zbáwienia dußz ludzkich/ á zátym do czći y chwały Bożey należało. A my tedy przykładem iego/ chćiemy sie nade wßytko o te porcyunkule o cześć y chwałe Boską stárác/ nigdy Páná Bogá náßego żadnym grzechem nie obrażáiąc. Co nam rácz dác Chryście IEZV, ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Dźień Swiętego
WAWRZYNCA
Męczenniká Chrystusowego,
KAZANIE PIERWSZE.

Nisi granum frumenti cadens in terram mortuum fuerit, ipsum solum manet: si autē mortuū fuerit, multū fructū affert. *Ioan: 12.*

Ieżeli ziárno pßeniczne w ziemie wrżucone nie obumrze, sámo tylko zostánie: ále ieżeli obumrze, wielki owoc przyniesie.

ARzedni Filozof Arystoteles/ wßelkiego człowieká in Prædicamento Substantiæ położył. Chrześćiánie w Chrystusie Namilsi. Alec ia śmiele rzekę/ iż wßelki człowiek cnotliwy/ reponitur in Prædicamento Passionis: bo káżdy táki musi co cierpieć. Agezylaus Krol/ czásu iednego przy wielkim ludu zgromádzeniu/ záwołał: Powstańcie wßyscy kupcy; y powstáli wßyscy kupiectwem sie báwiący: zawołał drugi raz/ powstancie wßyscy złotnicy/ y powstáli wßyscy rzemieslá tego: záwołał trzeći raz/ powstancie wßyscy krámcy/ wßyscy ßewcy; y powstáli wßyscy/ kiedy insi ludźie śiedzieli. Gdyby y teraz kto ná wßytkich ludźi cnotliwych záwołał: powstancie wßyscy cnotliwi/ ktorzy nic nie cierpićie ná tym świećie: rozumiem/ żeby y ieden nie powstał. Ale kiedyby záwołał/ powstancie wßyscy cnotliwi/ ktorzy co cierpićie ná świećie; rozumiem żeby wßyscy powstáli: bo y iednego cnotliwego nie máß/ ktoryby czegokolwiek nie cierpiał ná świećie. Powiedział bowiem Páwel świety. Omnes qui piè volunt viuere in Christo, persecutionem patiuntur. *Wßyscy ktorzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie, prześládowánie cierpieć będą.* A nie ma sobie człowiek teskić in hoc Prædicamento Passionis, nie ma zbrániáć sie cierpieć; y owßem ma sie o to stárác/ żeby do końcá trwał w cierpliwości swoiey. Powiedział bowiem sam Chrystus Pan w dźisieyßey Ewangeliey. Nisi granum frumenti cadens in terram mortuum fuerit, ipsum solum manet: si autem mortuum fuerit, multum fructum affert. Jákoby rzekł: Jeżeli tu kto cierpieć nie będźie/ bez owocu zostánie; lecz ieżeli cierpieć będźie/ wielki owoc przyniesie. A tákoż sie ma człowiek cnotliwy stárác/ aby dotrwał w cierpliwości swoiey? Filozof ták opisał Relatiuum. Relatiuum est, cuius totum esse est, ad aliud se habere: y poty Relatiuum zostáie/ poki sie do swoiego Corelatiuum referuie. Patiens iest to Relatiuum; zátym poty kto będźie patiens, poki sie wßytek będźie referował ad suum agens, to iest/ do tey rzeczy od ktorey cierpi. Coż iest zá agens od ktorego to człowiek cnotliwy ná świećie cierpi/ od kogo to człowiekowi cnotliwemu pochodzą omnia mala, wßytkie złe rzeczy? Potrzebá wiedźieć/ iż to agens inße nie iest/ tylko sam P. Bog.

2. ad Timot. 3.

Bog: od Páná Bogá ábo spráwuiącego/ ábo dopuszczáiącego wszytkie złe rzeczy ná nas przychodzą. Tak ábowiem prorok vpewnia káżdego. Non est malum in ciuitate, quod Deus non fecerit. *Nie máss nic złego we wszytkim mieśćie, ktoreby nie było od Páná Bogá.* Amos 3. O tymże Augustyn świety. Nihil fit in ista totius creaturæ amplissima quadam immensaq; Republica, quod non de summi Imperatoris aula, aut iubeatur, aut permittatur. *Nie máss* (práwi) *nic we wszytkiey kreaturze, czegoby Naywyższy Cesarz ábo nie roskazał, ábo nie dopuścił.* Záczyń ábyś człowiecze zostawał záwsze patiens, cierpliwy; ma bydź totũ esse tuum do P. Bogá/ od ktorego wszytko złe ná cie pochodzi: mass sie mowie wszytkim affektem/ wszytką miłością/ do niego referowáć. Kto bowiem Páná Bogá ze wszytkiego sercá swego miłuie/ ten bedzie záwsze patiens, dotrwa do końcá w cierpliwości swoiey. Pokaże to ná teráźnieyszym Kazániu: á przytym/ iáko dzisieyszy wielki Niezennik Máwrzyniec świety dotrwał in Prædicamento Passionis. Bedzie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Jż człowiek całym sercem P. Bogá miłuiący/ dotrwa w cierpliwości swoiey; tákim krotko dowodze árgumentem. Człowiek cálym sercem Páná Bogá miłuiący/ nie czuie mála disconuenientia, złych rzeczy ktore ná niego przychodzą. Toć tedy w cierpliwości swoiey do końcá dotrwa. Jż człowiek cálym sercem P. Bogá miłuiący/ nie czuie sobie przećiwnych rzeczy; dowodze y fundamento Philosophico, fundámentem Filozoficznym; y fundamento Theologico, fundámentem Theologicznym; y fundamento Medico, fundámentem Medycznym; y Doktorámi świetymi/ y Historyámi.

CO sie tknie fundámentu Filozoficznego: ten táki iest. Vbi non est apprehensio mali, ibi nullus sentitur dolor. In amante Deũ, non est apprehensio mali. Ergo in amante Deum, nullus sentitur dolor. Gdzie nie máss ápprehensyey złey rzeczy/ tám nie może bydź vczuta bolesć. W miłuiącym Bogá/ nie máss ápprehensyey złego. Toć w miłuiącym Bogá/ nie może bydź vczuta bolesć. Jż gdźie nie mass ápprehensyey złey rzeczy/ tám nie może bydź vczuta bolesć/ iásna rzecz. Vtnyćie drzewo/ nie czuie: á czemuż? bo nie apprehenduie: vderzćie w kámień/ bolesci nie czuie: á czemuż? bo apprehensyey nie ma. Toć tedy pewna rzecz/ iż gdźie nie máss żadney ápprehensyey/ tám nie może bydź vczuta bolesć. Jż záś w miłuiącym goraco Bogá/ nie mass żadney ápprehensyey złego: to iest/ w miłuiącym goraco P. Bogá/ żaden smysł nie ápprehenduie suum disconueniens, sobie przećiwney rzeczy: dowodze ták. Kiedy ktora potencya/ śilá duße náßey/ zwłaßcza przednieyßa/ báwi sie intense, bárzo mocno/ około iákiey rzeczy: inße potencye ábo śiły duße ludzkiey/ prożnować ábo przestáć swoiey operácyey muszą. Co y sáma experyencya wyświadcza. Kiedy owo kto mocno zamysli sie o iákiey rzeczy; inße śiły duße iego prożnuią: iákoby prożnuie słyßenie/ bo táki człowiek mocno o czym myślący/ choć około niego woláią/ nie słyßy; choć sie ludzie przechodzą/ nie widzi; choć sie go kto dotyka/ nie czuie. Toć pewna rzecz/ iż gdy sie iedna śilá zwłaßczá przednieyßa mocno około swoiego obiectum zábáwi/ inße prożnować muszą. Ale tak iest/ iż wola ludzka iest przednieyßa śilá duße náßey. Toć gdy sie goraca miłością zabáwia około obiectum, to iest/ Páná Bogá swoiego/ inße śiły duße naßey muszą prożnować/ muszą przećiwnych rzeczy disconuenientia sibi obiecta, nie apprehendować.

CO sie tknie fundámentu Theologicznego; ten táki iest. Amor intensus obiecti naturalis, tollit sensum malorum. Ergo multò magis amor obiecti supernaturalis, tollit sensum malorum. Miłość goraca rzeczy przyrodzoney/ odeymuie czućie rzeczy złych. Toć to dáleko wiecey spráwuie miłość goraca rzeczy nád przyrodzoney/ to iest/ Páná BOgá. Jż miłość goraca rzeczy przyrodzoney ábo stworzoney/ odeymuie czućie ábo bolesć od rzeczy przećiwnych pochodzącą,

chodzáca ; rozmaite wyświádczaią Hiſtorye : niektore tu tylko przypomnię. Piſze Plutarchus in Apophtegmatibus: iż Zopirus Hetman Krolá Dáriuſzá/ wielce miłuiąc tego Páná ſwoiego/ tákim to poſtępkiem oświádczył. Gdy Dárius Krol obległ Bábylonią/ chcąc ią koniecznie doſtáć/ nie mogł tego żadnym ſpoſobem dokázáć; o co gdy ſie ſrodze frásował/ Zopirus áby był Krolowi dogodźił/ vrznął ſobie nos/ vſtá porzezał/ vſzy oberznął/ y ták ſrodze oſzkárádzony/ y porániony vćiekł do Babylonczykow/ ſkárżąc ſie wrzeczy ná okrućieńſtwo Krolá Páná ſwoiego/ y proſząc przytym áby go do ſiebie przyięli. Vżalili ſie nád nim/ wprowádźili go do miáſtá/ vczynili go Hetmanem Woyſká ſwoiego: rozumieiąc/ iż boleśćią ona wielką rozżárzony miał ſie mśćić krzywdy ſwoiey nád Dáriuſzem. Aliści Zopirus gdy czás vpátrzył/ woyſko/ y wſzytkę Bábylonią Krolowi Dáriuſzowi oddał. Widźićie/ iáko miłość rzeczy ſtworzoney/ odieła czućie boleśći onych ran/ iákoby nie czuł onych ſrogich ran/ áby był tylko temu ſie vpodobał/ ktorego miłował. Hiſtoryk tákże Frácuſki in Carolo IX wſpomina: iż gdy Henrikus brát Kárłá dźiewiątego Krolá Frácuſkiego dobywał fortece iedney/ ſłáchetny ieden Zołnierz/ poſtrzegſzy/ iż nieprzyiaćiel ſtrzelbą ſwoią mierzy do Henriká Xiążećiá/ ſkoczył prętko/ zaſtąpił Henriká Hetmáná ſwoiego/ y ták dla niego dwiema kulámi przeſtrzelony poległ. Pátrzćie/ niedbał náboleść/ iákoby iey nie czuł: bo ſerdecznie miłował Hetmáná ſwoiego. We Florencyey Pan ieden zákochał ſie bárzo w niektorey oſobie/ y gdy iey iuż wiele podárunkow oddał/ náoſtátek iey rzekł: Damći cokolwiek ći ſie v mnie naywiecey podoba. Onáto; naywiecey mi ſie podobáią oczy twoie: poſzedſzy on do domu wyłupił ſobie oczy/ y poſłał ie oſobie oney. O kto wypowie iáka to boleść/ wyłupić ſobie oczy; á przećie tey boleśći iákoby nie czuł. Widźićie/ miłość rzeczy ſtworzoney odeymuie czućie y naywiekſzey boleśći. Pięknie o tym poważny *Caſſianus*. Agricola flagrantes Solis radios, pruinas quoque & glaciem non declinans, terram infatigatus exercet, & indomitas agri glebas frequenti vomere ſubigit; dum finem ſpectat, id eſt, perceptionem copioſarum frugum: referta etiam frugibus horrea libenter exhaurit, caſque putribus ſulcis inſtanti labore commendat, præſentem diminutionem futurarum meſſium contemplatione non ſentiens. Illi etiam qui negotiationum ſolent exercere commercia, non incertos pelagi timent caſus, non vlla diſcrimina perhorreſcunt, dum ad finem quæſtûs ſpe propoſitâ, prouocantur. *Oracz* (práwi) *gorące ſłonecznę promienie, grády y lody chętnie ponoſi, bez wſzelákiey fátygi twárdą ziemię vpráwuie; nie czuie tego wſzytkiego, bo ſie ſpodźiewa obfitego vrodźáiu ktory miłuie: rzuca wziemię bárzo wiele zboża, nie czuie ſzkody bo ſie ſpodźiewa pożytku, ktory miłuie. Ciekawy kupiec odważa ſie ná wielkie morſkie niebeſpieczeńſtwa, niezliczone práce y fatygi podeymuie: á przecie tego iakoby nie czuie, bo ſie zyſku ſpodźiewa, ktory miłuie.* Robotnik wſzeláki/ choć dźieśiąty pot z niego ciecze/ gdy mu bárzo dobrze płacą/ nic nie ſzkodá/ áni czuie; bo zápłátę wielce miłuie. Toć iáſna rzecz/ iż miłość gorącá rzeczy przyrodzoney/ odeymuie czućie wſzelákiey boleśći/ z rzeczy przećiwney pochodzącey. Práwdźiwe to tedy Antecedens: Amor rei naturalis, tollit ſenſum mali diſconuenientis.

Tey záś konſequencyey: Toć miłość gorąca rzeczy náprzyrodzoney/ to ieſt/ Páná Bogá/ dáleko wiecey znoſi czućie wſzelákiey boleśći: Tey mowie konſequencyey/ dowodzę ták. Rzecz ſtworzona / dobrośćią ſwoią ſprawuie ták potężną miłość/ iż tá znoſi czućie wſzelákiey boleśći: bo według Filozofá/ bonum eſt obiectum voluntatis, ſicut eſt verum intellectûs. Ale ták ieſt/ iż dobroć Boſka dáleko ieſt wiekſzą/ niżeli dobroć rzeczy ſtworzoney. Toć ieżeli dobroć rzeczy ſtworzoney ſprawuie ták mocną miłość/ iż tá znoſi czućie wſzelákiey boleśći; dáleko wiecey ſprawi to dobroć Boſka. Iż dobroć Boſka ieſt wiekſza/ niżeli wſzelákа dobroć ſtworzona: iáſna rzecz/ á ieſzcze iáśnieyſza czyni Au-

Collat: 1.

Libro de ſpiritu & anima.

guſtyn

Libr: 35. Moral: Cap: 2.

Libro de ſpiritu & anima.

guſtyn świety tymi ſłowy. Excita nunc anima mea & erige totum intellectum, & cogita quantum potes, quale, & quantum ſit Dei bonum! Si enim ſingula bona delectabilia ſunt, cogita intentè quam delectabile ſit illud bonum, quod continet iucunditatem omnium bonorum; & non qualem in rebus creatis ſumus experti, ſed tantò differentem, quantò differt Creator à creatura. Si enim bona eſt vita creata, quàm bona eſt vita Creatrix: ſi ita iucunda eſt ſalus facta, quàm iucunda eſt ſalus, quæ fecit omnem ſalutem: ſi amabilis eſt ſapientia in cognitione rerum conditarum, quàm amabilis eſt Sapientia, quæ omnia creauit ex nihilo. *Wzbudź ſie* (prawi) *duſſomoią y podnieś wſſytek rozum twoy, y myśl iáko możeſs, iákie y iák wielkie ieſt Boſkie dobro! Ieżeli w oſobnośći dobrá vćieſſne ſą, pomyśl pilnie iáko ieſt vćieſſne ono dobro, ktore w ſobie zámyka wdzięczność wſſelákich dobr; á nie táka, iákiey w rzeczách ſtworzonych doświádczamy, ále ták rożna, iáko rożny ieſt Stworzyćiel od ſtworzenia. Ieżeli bowiem dobry ieſt żywot ſtworzony, o iáko dobry ieſt żywot ktory wſſytko ſtworzył: ieżeli wdzięczne ieſt zdrowie vczynione, o iáko wdzięczniey-ſſe ieſt zdrowie, ktore vczyniło wſſelákie zdrowie: ieżeli pobudza do miłośći mądrość poznawáiąca rzeczy ſtworzone, o iáko pobudzi do miłośći Mądrość, ktora vczyniłá wſſytkie rzeczy ſtworzone.* O tymże y Grzegorz świety. Omnia humana quæ iuſta quæ pulchra ſunt, Dei iuſtitiæ & pulchritudini comparata, nec iuſta nec pulchra ſunt, ſed nec omninò ſunt. *W ſſytkie* (prawi) *ludzkie rzeczy ktore ſprawiedliwe, ktore piękne ſą, z ſprawiedliwośćią y pięknośćią Boſka ſtoſowáne, áni ſprawiedliwe áni piękne ſą, y owſſem nic nie ſą.* Jeżeliż tedy piękność ſtworzona wzgledem piękności Boſkiey nic nie ieſt / ſprawiedliwość ſtworzona wzgledem ſprawiedliwości Boſkiey nic nie ieſt / moc ſtworzona wzgledem mocy Boſkiey nic nie ieſt / bogáctwá ſtworzone wzgledem bogactw Boſkich nic nie ſą / dobroć ſtworzona wzgledem dobroći Boſkiey nic nie ieſt; á przećie te rzeczy ſtworzone do tak mocney miłości pobudzáią wolą ludzką / iż tá tollit ſenſum dolorum, znosi czućie wſſelákiey boleśći: Toć dáleko wiecey nieſkończone doſkonáłości Boſkie / ſprá-wią w woli ludzkiey tak mocną miłość / że tá tollet ſenſum dolorum, zniesie wſſelákie boleśći vczućie.

Powtore / tey konſequencyey: Miłość rzeczy ſtworzoney znosi czućie boleśći; toć dáleko wiecey miłość rzeczy nieſtworzoney zniesie czućie boleśći: Tey mowie konſequencyey tak dowodze. Mocnieyſſy ieſt y ſkuteczniey-ſſy habitus charitatis à Deo infuſæ, præſertim cũ actuali auxilio Dei; quàm habitus charitatis acquiſitæ: to ieſt / mocnieyſſa ieſt cnotá miłośći od Páná Bogá wláney / zwłaſzcza z przytomną oſobliwą pomocą Boſką / niżeli cnotá miłośći nabytey. Jeżeliż tedy cnotá miłośći nábytey / ſprawuie z wolą ludzką ták mocną miłość rzeczy ſtworzoney / iż tá znosi czućie boleśći od rzeczy przećiwnych: toć tedy dáleko wiecey cnotá miłośći od P. Bogá wláney / zwłaſzcza według Theologow złączona z oſobliwą pomocą Boſką / ſprawi ták mocną miłość rzeczy ſtworzoney; iż tá zniesie czućie wſſelákiey boleśći od rzeczy przećiwnych. Jż miłość od Páná Bogá wlána mocnieyſſa ieſt nád miłość nábytą; dowodze. Ogień niebieſki ten máteryálny / mocnieyſſy ieſt nád ten ziemſki máteryálny. Ten bowiem ziemſki / pali tylko y trawi rzeczy / ábo ſuche / ábo nie názbyt mokre; ále názbyt mokrych palić nie może / á dáleko mniey wody nie ſpali. Ogień záś niebieſki y naymokrzeyſſe drwá / y kámienie / y ſáme wody pożyra. To bowiem vczynił zá czáſow Eliaſſá Proroká / iáko mamy w Pismie S. w Kśięgách Krolewſkich. Cecidit ignis Domini, & vorauit holocauſtum, & ligna, & lapides; puluerem quoque & aquam, quæ erat in aquæ ductu, lambens. *Spadł ogień Páński y pożárł ofiárę, y drwá, y kámienie, y ſam proch, y wodę.* Ogień ieſt to ſymbolum miłośći: bo y Egypſcy kápláni miłość ogniem ſymbolizowáli / iáko piſze *Aulus Gellius.* A Anyołowie nagoretſſą miłośćią Boſką páláiący / Seráfinámi ſie zowią / iákoby ogniſtymi; iáko piſze *S. Dionyſius.*

3. Regum 18. Cap.

Lib. de Cæleſti Hie:

Lib: 35. Moral: Cap: 2.

ſius. A ſam Chryſtus Pan o miłośći mowiąc/ ogniem ią názwał. Ignem veni mittere in terram, & quid volo niſi vt ardeat? *Przyſzedłem ogień puſzczáć ná ziemię, y czegoż chcę inſzego tylko tego áby gorzał?* Toć tedy cnotá miłośći nábytey/ ieſt iákoby ogień ten ziemſki; cnotá záś miłośći z nieba od Páná Bogá wláney/ ieſt iákoby ogień niebieſki: Toć mocnieyſza ieſt miłość od Páná Bogá z nieba wlána/ niżeli miłość ziemſka/ to ieſt/ nábyta. Toć ieżeli miłość ziemſka/ trawi/ znoſi/ czucie boleśći rzeczy przećiwnych: dáleko wiecey dokáże tego miłość niebieſka od Páná Bogá wlána.

CO ſie tknie fundámentu Medycznego: ten táki ieſt. Piiány człowiek bárzo nie czuie boleśći/ choć go wybiią y poránią: przyczyne tego dáie Medyk/ bo (práwi) wápory napoiu idą z żołądká do głowy/ gdźie iż muſk/ ktory ieſt początkiem wſzytkich ſmyſłow/ nápełniáią/ ſmyſły nieiáko wiążą/ iż ſwoich operácyi abo ápprehenſyi wypráwować nie mogą. Ale ták ieſt/ iż człowiek goráco P. Bogá miłuiący/ ieſt duchownie miłośćią Bożą vpoiony. Toć człowiek goráco Páná Bogá miłuiący/ czuć boleśći od rzeczy przećiwnych nie może. Iż człowiek goráco P. Bogá miłuiący/ ieſt duchownie piiány: Piſmem świętym y Doktorem ś. obiáśniam. Piſmem świętym. Ták bowiem Oblubienicá w Pieniách Salomonowych częſtuie. Comedite amici & bibite, & inebriamini chariſsimi. *Iedzćie przyiaćiele y piićie, y vpiyćie ſie naykochánſzy.* Pátrzćie/ mowi Grzegorz ś. przyiáćiołom ieść tylko y pić każą; ale naykochánſzych/ to ieſt/ goráco bárzo miłuiących/ y vpawáią: Et inebriamini chariſsimi. Toć miłość Boſka piiánym duchownie człowieká czyni. O tymże y powáżny *Richardus de S. Victore in Beniamin lib. 4. Cap. 16.* Chari comedunt, ſed chariſsimi inebriantur, quia ſecundum menſuram dilectionis, diſpenſatur & modus manifeſtationis. *Kochánі iedzą, ále ſię nakochánſzy vpiiáią: bo według miáry miłośći, rozdáia ſpoſob wiádomośći.* Tegoż náucza Bernat świety. Calix vini Diuini amoris, calix inebrians, quã præclarus eſt! Inebriat, calefacit, acuit, audaces facit & fortes, obliuioſos, diſcretos, ſomnolentos. Inebriat amor Dei, ad contemptum mundi; calefacit, quia feruentes facit: acuit, quia erudit: facit audaces contra aduerſa, fortes à carne, mundo, & dæmonibus inuincibiles: obliuioſos, eorum ſcilicet quæ retrò ſunt, & in futura extentos: diſcretos, erudiens ad iuſtitiam: ſomnolentos ad temporalia & tædioſos, & ad inuiſibilia contemplanda pronos & promptos. *Kielich (práwi) miłośći Boſkiey, ieſt kielich vpawáiący: o iáko przezacny, vpawa, zágrzewa, záoſtrza, śmiáłymi y mocnymi czyni. Vpawa miłość Bożą ku wzgárdzie świátá, zágrzewa, bo ochotnymi czyni: záoſtrza, bo náucza: czyni śmiáłych przećimko przećiwnym rzeczom, czyni mocnych, od ciáłá, od świátá, od ſátánow nieznyćiężonych: czyni zápámiętáiących tych rzeczy ktore przeſły: czyni dyſkretnych, ćwiczac do ſpráwiedliwośći: czyni ſpiących y teſknliwych względem rzeczy doczesnych, do vważánia záś nieuidomych rzeczy, ſpráwnie ſkłonnych, ſpoſobnych, y ochotnych.* Toć tedy y według fundámentu Medycznego/ goráco P. Bogá miłuiący/ nie czuie boleśći od rzeczy ſmyſłom ſwoim przećiwnych.

CO ſie tknie Doktorow świętych: ći iáśnie tey prawdy náuczáią/ kiedy tey wielkiey dźiśieyſzey Wáwrzyncá świętego ćierpliwośći/ nie inſzą przyczyne dáią tylko tę/ iż ſie wſzytek referował ad ſuum Agens, to ieſt/ goráco bárzo miłował Chryſtuſá prawdźiwego Bogá. Auguſtyn bowiem świety ták náucza. Quando B. Laurentius, appoſitos extrinſecus ignes non timeret, niſi intus flamma charitatis arderet? In comparatione feruoris quo pectus eius ardebat, exterior perſecutorum flamma frigebat. Quando enim ferret tantorum dolorum aculeos, niſi diligeret gaudia præmiorum? *T kiedyż by był* (práwi) *Wáwrzyniec świety nie lekał ſie kraty ogniſtey, ná ktorey go pieczono, gdyby był wewnątrz nie gorzał płomieniem miłośći? Względem ogniá ktorym ſerce iego gorzáło, powierzchni ogień był zimny.* Otymże Leo Papiez *in Natali San-*

Serm: 37. de diuerſ.

Serm: 4. ſuper Salue Reg.

tali Sancti Laurent. Nihil obtines, nihil proficis sæua crudelitas: subtrahitur tormentis tuis materia mortalis, & Laurentio in cælum abeunte, deficis: flammis tuis superari charitatis Christi flamma non potuit, segnior fuit ignis qui foris vsſit, quàm qui intus accendit. *Nic* (práwi) *nie otrzymuieß, nic nie zyſkuieß o ſrogie okrucieńſtwo: biora mękom twoim śmiertelna máterya; odchodzi Wáwrzyniec do niebá, á ty vſtaieß: ognie twoie zwyćiężyć ogniow miłośći Chryſtuſowey nie mogły, zimnieyſzy był ogień twoy, ktory zwierzchu palił, niżeli ten ktory wewnątrz gorzał.* Nie mniey pięknie Ambroży świety. *Serm. de Sancto Laurent:* Ardebat extrinſecus B. Martyr Tyrani ſæuientis incendijs, ſed maior illum intrinſecus Chriſti amoris flamma torrebat: Non potuit ignium tormenta ſentire, qui ſenſibus paradyſi refrigeria poſsidebat. *Gorzał* (práwi) *zewnątrz ś. Męczennik ſrogiego Tyráná ogniámi, ále więcey go wewnątrz ogień miłośći Chryſtuſowey palił: Nie mogł czuć boleśći od ogniá, ktory czuł ráyſkie ochłody.* Pewna tedy rzecz z Doktorow świętych/ iż miłuiący goraco Chrystuſá/ czuć boleśći od rzeczy ſmyſłom przećiwnych nie może.

CO ſie tknie Hiſtoryey: ázby ná tey doſyć/ ktora dźiś Kośćioł świety o Wáwrzyncu świętym przed oczy náſze kładźie: wſząkże y drugich ieſt doſyć. Wiele ich opuściwſzy/ dwie tylko przywiode. Około Roku Páńſkiego 1617. Káthárzyná Krolowa/ krolestwá Perſkiego ſąſiádká/ poimána była od Cháábá Krolá Perſkiego: przymuſzał ią ſrogimi mękámi żeby była Chrystuſá odſtąpiłá/ ále oná wſzytkim ſie affektem do Bogá ſwego referuiąc/ to ieſt/ cálym ſercem Chrystuſá miłuiąc/ ſtáwiłá ſie iákoby boleśći żadnych nie czułá. O co ſie Tyran wielce gniewaiąc/ roſkazał iey pierśi oberznąć/ y wſzytkie iey członki w ogniu powoli ſmażyć. Sam kát lękał ſie tákiey męki zadawáć/ przymuſzony iednák od Tyráná/ wſzytkie członki świętey oney Krolowey powoli ſpalił. Z tego wſzytkiego świeta Páni nie czułá; bo wſzytká miłośćią w Bogu ponurzona byłá; ták ſie tylko do niego modlac. O Deus bone, quàm tenui pretio vendis prædiuites paradyſi merces. Momentaneum eſt quod cruciat, æternum quod delectat: exiguæ ſanè ſunt omnes ſarcinulæ noſtræ, quibus æterna præmia comparantur. *O dobry* (práwi) *Boże, iáko zá máło Ryſkie przedáieß bogáctwá! Ná ieden moment trwa to co męczy, á ná wieki to co cieſzy: málućhnie ſą wſzytkie zaſługi náſze, ktorymi wieczne dobrá otrzymuiemy.* Podobną rzecz piſze *Palladius in Hiſt: Lauſiaca Cap.* 1. o Potámiey Pánience Alexándryiſkiey: Tegdy poymał Stároſtá Pogánin/ grożił iey/ mowiąc: ieżeli Chrystuſá nie odſtąpiß/ w kotle wrzącey ſmoły ſmażyć cię roſkaże. Odpowiedźiałá wielkim ſercem Pánienká: o to cię tylko proße Stároſto/ żebyś mię nie prętko zábiiał/ ále żebyś mię powoli ſmażyć w tym kotle roſkazał; żebym ták dla miłośći JEZVSA Oblubieńcá moiego iáko naywięcey y iáko naydłużey vćierpieć mogłá. Pozwolił ná to Stároſtá/ y pozwoli przez cáłą godzinę Pánienkę w on kociel ſpuſzczano: á gdy iuż do ſzyie przyſzło/ Pánienká nieſkalánego duchá CHRYSTVSOWI oddáłá. Pátrzćie/ gorzáłá miłośćią Chrystuſową/ áliści żadnych rzeczy ſmyſłom przećiwnych/ iákoby nie czułá. Toć iuż pewna rzecz/ y z Filozofiey/ y z Theologiey/ y z Medycyny/ y z Doktorow śś/ y z Hiſtoryey: iż człowiek goraco P. Bogá miłuiący/ nie czuie boleśći od rzeczy ſmyſłom ſwoim przećiwnych. Stáraymyż ſie tedy Chrześćianie Namiłßy/ ábyſmy ſie záwße cále referowáli wſzytkim affektem ad noſtrum Agens, do P. Bogá náſzeg̃/ to ieſt/ ſtáraymy ſie ábyſmy go goraco miłowáli; á ták boleśći od rzeczy ſmyſłom náſzym przećiwnych czuć nie będźiemy: á zátym patientes, cierpliwymi do końcá dotrwamy/ y iáko ziarno pſzenicżne obumárłe/ wielki owoc chwały wieczney ſobie vrodźiemy. Co nam ráczy dáć Chryſte JEzu/ przez przyczyne Wáwrzyncá świętego/ ktory żyieß y krolußeß ná wieki wieczne. Amen.

Serm: 37. de diuerſ.

NA IEN.

Ná Tenże Dźień Swiętego
WAWRZYNCA
Męczenniká Chrystusowego,
KAZANIE WTORE.

Qui odit animam ſuam in hoc mundo, in vitam æternam cuſtodit eam. *Ioan: 12.*

Kto má duſze ſwoie w nienawiśći ná tym świećie, ten iey ſtrzeże do żywotá wiecznego.

SJelká bárzo meke ćierpi dniá dźiśieyßego Wáwrzyniec Swiety. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilßy. Nie kontentował ſie on Tyran Decius/ żeby był Swiętego Dyákona dał ściáć/ ábo beſtyom pożrzeć/ ábo go trućizną zgładźić/ nie kontentował ſie áby go ná wygnánie poſłał: álego okrutną meką znośi z tego świátá; kiedy go ná kraćie żelázney położonego/ piec iáko rybe iáka roſkázuie. A czemuż przećie ták bárzo wesoły Wáwrzyniec Swiety? czemu nie tylko ſie nie ſmući/ ále ſie też z okrutniká śmieie? mowiąc: Aſſatum eſt iam, verſa, & mãduca. *Iuż ſie o Tyránie dopiekło, obroć ná inką ſtronę, á tey dopieczoney pożyway.* Nie dźiwować ſie temu: Záchowuie Wáwrzyniec ś. náuke Chryſtuſowe w dźiśieyßey Ewángeliey świetey położoną. Qui odit animam ſuam in hoc mundo, in vitam æternam cuſtodit eam. Miał Wáwrzyniec świety w nienawiśći ſámego śiebie ná tym świećie/ przeto niedbał ná to/ że go obnážono/ y że go okrutnie ná kraćie żelázney pieczono. Danoby znáć/ náprzykład/ Krolowi Hißpáńſkiemu/ iż Krol Derſki Cesárzá Tureckiego ſrodze trapi/ że mu miáſtá bierze/ woyſká iego znośi: czyliby ſie Krol Hißpáński o to frásował? Bynamniey: raczey ćießyłby ſie y weſelił z tego. A czemuż? Dlatego/ że Cesárzá Tureckiego ma w nienawiśći: przeto nie tylko ſie z tego złego nie trapi/ ále ſie też wielce weſeli. Ták y Wáwrzyniec Swiety/ kiedy go Tyran okrutny ná kraćie żelázney piekl/ kiedy mu dobrá ćieleſne/ to ieſt/ zdrowie odeymował/ naymniey ſie o to nie ſmućił/ áni frásował: bo o ſie niedbał/ ſámego śiebie miał w nienawiśći. Jeżeli tedy y my Chrześćiánie Namiłßy/ chcemy weſoło dla Chryſtuſá ćierpieć ná tym świećie/ y ták z nim poſpołu żywotá wiecznego doſtąpić; vedług dźiśieyßey náuki Chryſtuſovey/ ſámych śiebie mieymy w nienawiśći. Ale czy ſłußnáż to grzeßnemu złowiekowi ſámego śiebie mieć w nienawiśći? Pokaże ia ná teráźnieyßym Kazániu dwiemá dyſkurſámi/ że bárzo ſłußna. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Jż ſłußna/ áby człowiek grzeßny ná tym świećie miał ſámego śiebie w nienawiśći; tákim naprzod dowodzę dyſkurſem. Człowiek ieſt ſobie ſam wßytkiego złego przyczyną. Toć ſłußná/ áby ſámego śiebie iáko przyczynę wßelkiego złego miał w nienawiśći. Jż człowiek ſam ſobie ieſt przyczyną wßelkiego złego: dowodzę. Zła ieſt człowiekowi śmierć. O niey ábowiem rzeczono. O mors, quàm amara eſt memoria tui! *O śmierći, iáko ieſt gorzkie wſpomnienie o tobie!* A ktoż człowiekowi śmierći przyczyną? Nie Pan Bog: bo Deus mortem non fecit. Ktoż tedy? Ante hominem, vita & mors, bonum & malũ, quod placuerit, dabitur ei. *Poſtáwiono przed człowiekiem, żywot y śmierć, złe y dobre, áby ſobie obrał coby rozumiał.* Obrał ſobie grzeßny człowiek/ śmierć. Impij autem manibus & verbis accerſie-

Eccli. 41.

Eccl: 25. cap: 1.

Eccl: 15.

Ouid: L. 3

Sap: 1.

cerſiêruntillam. *Niezbożni* (práwi) *rękami y ſłowámi przywabili do ſiebie, śmierć.* Toć ſam ſobie człowiek tego złego/ to ieſt śmierći ieſt przyczyna. Powtore/ złe ſą choroby y rozmáite ná tym świecie boleśći. A tych kto przyczyna? Sluchaymy Chryzoſtomá świętego. Vnde podagræ, vnde capitis dolores, vnde corruptorum humorum abundantia, vnde innumeri alij morbi? nonne ex intemperantia. *Zkąd* (práwi) *podágry, zkąd bolenia głowy, zkąd zepſowánych humorow obfitość, zkąd niezliczone inſze choroby? czyli nie z rożnych zbytkow, ktorych ſie człowiek dopuſcza?* Toć tedy ſam człowiek/ wſzytkich chorob y boleśći ieſt ſobie przyczyna. Potrzećie/ złe ieſt zepſowánie cnot świętych w duſzach náſzych: zła to bárzo rzecz. Jáko bowiem nád cnoty nie máſz nic droższego/ ták nád vtráte cnoty nie máſz nic gorſzego. A tego złego kto proſze przyczyna? Sluchaymy Grzegorzá świętego/ 3. Part: Paſtor: Admonit: 20. Princeps coquorum venter eſt, cui magnâ curâ obſequium à coquis impenditur. Muri autem Ieruſalem, virtutes ſunt animæ, ad deſiderium ſupernæ patriæ eleuatæ. Coquorum igitur Princeps muros Ieruſalem deijcit; quia dùm venter ingluuie extenditur, virtutes animæ per luxuriam deſtruuntur. *Xiąże kuchárzow, ieſt żołądek, ktoremu pilnie kuchárze ſłużą. Mury Ierozolimſkie ſą cnoty duſze, do prágnienia niebieſkiey Oyczyzny wynioſłey. Xiąże tedy kuchárzow, mury Ierozolimſkie obala; bo gdy ſie żołądek potrawámi rozpycha, cnoty duſzne przez zbytki niſzczeią.* Toć tedy y tego złego ſam ſobie człowiek przyczyna. Poczwarte/ złe ſą ná człowieká turbácye/ pieczołowánia/ fraſunki/ y dyſtrákcye rozmáite ná tym świecie. Ták ábowiem mowi Piſmo: Summa plaga eſt mœror animi. *Naywiekſze to ieſt* (práwi) *ſkaránie, ſmutek ſerdeczny.* O tymże y Poetá.

Attenuant vigiles corpus miſerabile curæ.

Suſza czuiące mizerne ciáło ſtárania.

A tego złego kto proſze przyczyna? Záprawde ſamże człowiek. Zmyślali Poetowie/ iż myśliwy Akteon w ielenią ſie przemienił/ y od pſow ſwoich poſzarpány zoſtał. Aleć wrzeczy ſámey tak ſie znáyduie: kiedy człowiek ná tym świecie goni obiecta delectabilia, kiedy myśli y vśiłuie rzeczy świátá tego doſtać; páſſye iego/ chćiwośći/ żądze/ iákoby pieſkowie iácy ná człowieká ſie ſámego obracáią/ iego fráſunkámi rozmáitymi kąſáią/ y rozmáitym pieczołowaniem około rzeczy doczeſnych ſzárpáią. Toć y tego złego ſam ſobie człowiek przyczyna. Popiąte/ złe ieſt y ze wſzytkich rzeczy naygorſze pieklo/ więzienie ono wielkie w mocy ſzátáńſkiey. A tego kto proſze przyczyna? Záprawde ſam ſobie człowiek. Ceſſet propria voluntas, & non erit infernus. *Znieś* (práwi) *własna wola, á piekłá nie będzie:* mowi ſłodki Doktor Bernat święty.

Doſłi tego y ſámi Poganſcy Filozofowie/ iż ſam ſobie człowiek wſzytkiego złego przyczyna: y dlatego te prawde/ tákim obiáśnili konceptem. Drzewá vczyniły ſobie ſeym/ rádząc iákoby temu złemu zabieżeć/ że ich ſiekierá ſrodze pſuie; iuż gáłáſki obcináiąc/ iuż y całym drzewom nie przepuſzczáiąc. Rozmáite ſentencye rozmáite drzewá wydawáły. Jedne mowiły wtopić te ſiekiere/ drugie mowiły zákopáć ią gleboko/ drugie mowiły zſtępić ią żeby nam ſzkodzić nie mogłá. Po wielu inſzych ſentencyách/ vlmus, wiąz/ ták mowi: Czyli może nam ſzkodzić ſiekierá bez toporzyſká? Odpowiedźiały drzewá/ nie może. Wiąz na to: A ktoż iey toporzyſká dodáie czyli nie my ſáme? Odpowiedźiały drzewá/ my: bo drewniáne bywa toporzyſko. Ná to wiąz: Toć tedy my ſáme/ dáiąc ſiekierze toporzyſko/ wſzytkiegośmy złego ſobie przyczyna: nie daymyż iey toporzyſká/ á ſzkody nam czynić nie będzie. I ſtánęło ná tym. Applikowáli ten koncept Filozofowie do ſámychże ludźi. Zła nam śmierć/ złe choroby/ złe boleśći/ złe fráſunki y vtrapienia ná tym świecie. A ktoż nam tych wſzytkich przyczyna? kto tey ſiekierze toporzyſko dáie? Zaprawde chćiwość animuſzu náſzego. Omnium malorum radix eſt cupiditas, tranſgreſſionis mater, magiſtra nocendi, primipilaria iniquitatis,

auriga

Num: 10. in Gen:

Eccli. 41.

Eccl: 25.

Ouid: L. 3

Sap: 1.

Eccl: 15.

Sap: 1.

auriga militiæ, ſicaria virtutum, ſeditionis origo, fouea ſcandalorũ. *W ſzelkiego złego korzeniem ieſt chćiwość, tá ieſt przeſtępſtwá mátka, tá ſkodzenia miſtrzynia, tá niepráwośći zrzodłem, tá złośći forytarzem, tá cnot wydzierca, tá niezmaſek początkiem, tá zgorſzenia przepáśćia.* Jáſna tedy rzecz/ że człowiek ſam ſobie ieſt wſzytkiego złego przyczyną. Tey záś konſequencyey: Toć tedy ſłußnie człowiek ma mieć ſam ſiebie w nienawiśći; dowodzę tákim podobieńſtwem. Gdyby iáki człowiek máiący wiele głownych/ to ieſt/ ná zdrowie ſwoie náſtępuiących nieprzyiaćioł/ podány był do iákiego Zamku y mocney fortece/ áby tám od tych ſwoich nieprzyiaćioł był beſpieczny/ y áby od nich nie zginął: y podałby ſię ten człowiek pod ſtráż y obronę iednego wielkiego przyiaćielá y powinnowátego ſwego/ ktoregoby wiernośći y przyiaźni wielce vfał; wſzytkáby nádźieią obrony y záchowánia iego od nieprzyiaćioł/ w tym przyiaćielu zoſtawáłá; onby tylko ſam miał władzą ná oney fortecy/ przeto żeby nie mogł nikt wnijść do Zamku/ tylko zá pozwoleniem iego. Gdyby ten przyiaćiel/ ktoryby miał bydź wiernym/ ználazł ſię niewiernym/ wſzytkimby nieprzyiaćiołom brámę do Zamku otworzył/ wſzytkichby wprowádźił/ żeby z onym człowiekiem czynili coby chćieli/ żeby okrućieńſtwo ſwoie według vpodobánia nád nim wykonáli/ czego y onby im ſam pomagał; y owßem nád inßych wiecejby ſię nád nim paſtwił. A gdyby kto onemu człowiekowi chćiał co dobrego vczynić/ to ieſt/ gdyby mu chćiał co ná vlżenie vtrapienia iego przyſłáć/ onby z tym przyſtępu do niego nie dopuśćił: y ieżeliby co przypuśćił/ wprzodby ono trućizną ábo żołćią gorzką záráził. Pytam ia/ czyliby ten mizerny człowiek/ nie ſłußnie miał w nienawiśći tego ſwego iáko mniemał/ przyiaćielá? O záprawdę przyznaćie/ żeby go bárzo ſłußnie miał w nienawiśći: y owßem ſłußnieby go w wiekßey miał nienawiśći/ niż onych wſzytkich inßych nieprzyiaćioł ſwoich: ponieważ oni wſzyſcy ſzkodźićby mu byli niemogli/ gdyby on im był brámy nie otworzył/ gdyby ich był ná nie go nie przywiodł. Tákći záprawdę/ Chrześćiánie Namilßy: ma człowiek ná tym świećie głownych ſwoich nieprzyiaćioł/ choroby/ boleśći/ śmierći/ vtrapienia/ piekło. Pan Bog człowieká iemuż ſámemu poruczył: nie może mu żaden nieprzyiaćiel ßkodźić/ ani czárt/ áni świát/ áni ktokolwiek inßy/ bez przyzwolenia woli iego. Coż ſię tedy dźieie? Konſenſem/ pozwoleniem ſwoim ná grzech/ otwiera brámę człowiek wſzytkim nieprzyiaćiołom ſwoim: otwiera ßátánowi/ bo iáko ſkoro ná grzech zezwoli/ ßátán nád nim mocy otrzymuie: otwiera brámę śmierći/ chorobom wſzytkim/ frąſunkom wſzytkim/ otwiera brámę piekłu/ otwiera brámę zgołá wßeláкiemu złemu/ iáko ſię iuż pokazało. A kiedy P. Bog miłemu człowiekowi co dobrego iáką dobrą inſpirácyą poſyła/ on to trućizną niewdźięczności ſwoiey záraża/ iáko tego iáśnie doznáiemy. A ták człowiek ktory ſam ſobie miał bydź przyiaćielem wielkim/ ſam ná ſię wſzytko złe przywodźi. Wiec tu nie przyzna káżdy/ iż człowiek ſámego ſiebie ma mieć w wielkiey nienawiśći? O záprawdę przyznáć to káżdy muśi/ że nád wſzytkie inßе nieprzyiaćioły ſiebie ſámego ma mieć w nienawiśći.

PO wtore: Jż człowiek grzeßny ma ſię mieć w nienawiśći; tákim dowodzę dyſkurſem. Ludźie bogoboyni maią w nienawiśći tych/ ktorzy Páná Bogá obrażáią. Miał tych w nienawiśći Dawid/ bo mowił: Iniquos odio habui. *Grzeßnikow miałem w nienawiśći.* Miał tychże w nienawiśći Eliaß Prorok: O ktorym ták Chryzoſtom świety gorąco mowi. Cum Elias Prophęta Sanctiſſimus populum præuaricantem aſpiceret, cumque Baal & lucos deſpecto Domino coli à ſacrilegis peruideret, cumque Creatore deſpecto, figmentis ſeſe nemoribusque omnis populus addixiſſet; zelo Dei commotus, Iudæam terram ſiccitatis ſententiâ & pluuiarum ſiccitate addixit. *Gdy* (práwi) *Eliaß Prorok świety widział lud Páná Bogá obrażáiący, to ieſt, gdy widział lud Páná Bogá prawdźiwego opuſczáiący, á Báálowi ſię kłániáiący; żárliwośćią o cześć Bożą zdiety, Zydow-*

Exod: 32.

Pſal: 118.

Homil. 4.

Tákći záprawdę/
ßy: ma człowiek
onych swoich nie-
boleści/ śmierći/
Pan Bog czło-
oruczył: nie mo-
iaćiel ßkodzić/ ani
ktokolwiek inßy/
olt iego. Coż ſie
nſem/ pozwoleniē
wiera brame czło-
rzyiaćiołom swo-
owi/ bo iáko ſkoro
táu nád nim moc
brame śmierći/
/ fráſunkom wßy-
e pieklu/ otwiera
iemu złemu/ iáko
kiedy P. Bog mi-
oi co dobrego iá-
posyla/ on to tru-
ći swoiey záraza/
náiemy. A ták
ſobie miał bydź
/ſam ná ſie wßy-
Wiec tu nie przy-
ſámeg ſiebie ma
awiści? O za-
każdy musi/ że
rzyiaćioły ſiebie
ienawiści.
złowiek grzeßny
nienawiści; tá-
m. Ludźie bogo-
iści tych/ ktorzy
Miał tych w
po mowił: Ini-
Grzeßnikow mia-
ał tychże w nie-
: O ktorym ták
gorąco mowi.
a Sanctiſſimus
tem aſpiceret,
s deſpecto Do-
is peruideret,
pecto, figmen-
omnis popu-
Dei commo-
ſiccitatis ſen-
iccitate addi-
Prorok świety
rażáiący, to ieſt,
á prawdźiwego
ſie kłániáiący;
zdiety, Zydow-

ſka zie-

Pſal: 118.

Homil: 2.

ſkaziemie ſuchoſćią y niepadániem deſzcz
z nieba ſkarał. Ledwie wyrzekł te ſło-
wá: Viuit Dominus Deus Iſrael, in
cuius conſpectu ſto, ſi erit annis his
ros & pluuia, niſi iuxta oris mei ver-
ba. *Żywie Pan Bog Izráelſki przed kto-*
rym ſtoie, ieżeli będzie roſa abo deſzcz tych
lat, tylko według ſłowá vſt moich. Le-
dwie (mowie) te ſłowá wyrzekł/ áliści
záraz niezwyczáyna naſtąpiłá ſuſza.
Miał w nienawiści obrażáiących Pá-
ná Bogá Moyżeß/ bo krzyknął ná
prawdźiwe ſługi Boże. Ponat vir
gladium ſuper femur ſuum, ite &
redite de porta vſque ad portam,
per medium caſtrorum; & occidat
vnuſquiſque fratrem ſuum, & ami-
cum, & proximum ſuum, *Przypaß-*
cie (prawi) *miecz do boku wáßego, idź-*
cieß od bramy do bramy przez pośrzodek
obozu; y vymuiac ſie o obráze Páná Bogá
ſwoiego, zábijay cie brátá ſwego, y przyia-
ćielá y bliźniego ſwoiego. Vſłuchali te-
go ſynowie Lewi/ y legło onego
dniá ná plácu dwiádźieścia trzy tyſią-
ce ludu. Tegoż iáko w Pismie świe-
tym/ ták y w Hiſtoryách doſyć/ że lu-
dźie miłuiący Bogá/ żarliwie vymuią
ſie o krzywdę Bożą/ y máią w nienā-
wiści tych/ ktorzy Páná BOgá ich
obrażáią.

Ciebie ſámego człowiecze pytam:
Gdyby ſie w moc twoie doſtał Judaß/
ktory Chryſtuſá Páná twoiego Ży-
dom przedał: gdyby ſie w moc twoie
y ręce twoie doſtał on Málchus/ kto-
ry ſrogi policzek wyćiął Chryſtuſowi
Pánu: gdyby ſie w ręce twoie doſtał
Káiphaß/ ktory Chryſtuſá Páná two-
iego potępił: gdyby ſie w ręce twoie
doſtáli Ariuß/ Luter/ Kálwin/ y inſi
Herezyárchowie/ ktorzy ßáte Páná
twoiego/ to ieſt Chryſtuſowe/ potár-
gáli: gdyby ſie w ręce twoie náoſtá-
tek doſtał ſam Lucyper/ ktory ſie
chćiał z Bogiem zrownáć. Pytam cie
(mowie) człowiecze/ iákobyś ſie ty z ty-
mi/ ktorychćiby podano/ ábyś ſie nád
nimi zemścił krzywdy Páná BOgá
twoiego/ iákobyś ſie z nimi obchodźił:
Czylibyś ich głaſkał/ czylibyś im po-
chlebiał/ czylibyś im przyſmáczki go-
tował/ czylibyś im bánkiety ſprawo-
wał/ czylibyś ich w drogich ßátách no-
ſił/ czylibyś im miękkie łoßká ſtał:

Ps. 44.

Wierzę/ żebyś máiąc y iſkierkę miłości
Bożey/ nic z tęg nie czynił: álebyś ie ra-
czey zimnem/ głodem/ niedoſpániem/
zelżywością/ iáko naywiecey karmił/ y
owßem wßytkimi mękámi/ ktorebyś
tylko wymyślić mogł/ wielcebyś ie
trapił. A to tylko przeto/ żebyś ſię
nád nimi krzywdy Páná Bogá twoiego
iáko naywiecey zemścił.

Ale ták ieſt/ że ty człowiecze/ ieżeli
maß aby cząſteczkę prawdźiwey poko-
ry/ maß rozumieć o ſobie/ żeś wiekßy
grzeßnik/ niż Judaß/ ktory Chryſtuſá
przedał; wiekßy grzeßnik niż Mál-
chus/ ktory Chryſtuſowi policzek wy-
ćiął; wiekßy grzeßnik niżeli Kái-
phaß/ ktory Chryſtuſá potępił; wiek-
ßyś grzeßnik niż Lucyper piekielny:
bo ći zgrzeßyli przećiwko Bogu/ kto-
rego z miłości przećiwko ſobie vkrzy-
żowánego nie widźieli; áleś ty zgrze-
ßył przećiwko Bogu/ ktorego dla mi-
łości twoiey widźiß vkrzyżowanego.
Coż tedy z ſobą czynić będźieß? To ſie
w ſobie kochać/ to ſobie pochlebiać bę-
dźieß? wiec ćiáłu twoiemu przyſmá-
czki gotować będźieß? wiec go ſmá-
cznymi trunkámi nápawáć będźieß?
wiec go pięknie y koßtownie ſtroić bę-
dźieß? wiec go w miękkiey pośćieli po-
kładać będźieß? wiec mu doſypiánia y
wßelákich wczáſow dopuśćiß? O zá-
prawdę/ ieżeli w tobie ieſt iſkierká mi-
łości Bożey/ nie będźieß nic z pomie-
nionych rzeczy czynił: ále będźieß ſię
miał raczey w wielkiey nienawiści.

A w czymże ta nienawiść należeć
będźie? Nie w czym inßym/ tylko w
ćiężkim ſámego ſiebie trapieniu. Pi-
ße *Guicciardinus lib. 16.* iż Borbo-
niuß Xiąże rebellizował Krolowi
ſwoiemu Francuſkiemu/ á przyſtał do
iego nieprzyiaćielá do Ceſárzá Kárlá
piątego: dla ktorey przyczyny y ſámi
Hißpáni poddáni Karlá piątego/ to
ieſt/ dla tey iego przećiwko Pánu ſwo-
iemu rebelliey/ mieli go w nienawi-
ści. Zadał tedy iednego czáſu Ceſarz
od iednego Páná Hißpáńſkiego/ aby
Xiążęciu onemu pozwolił mießkánia
w pálácu ſwoim. Ná co ták on Pan
Hißpáński odpowiedźiał: Pozwole
przeto że wáßá Ceſárſka Mość tego
po mnie żądaß: lecz iáko ſkoro z pałá-
cu tego ten zdrayca wynidźie/ záraz

ten pálác ogniem ſpale/ iáko mießkániem tákiego rebellizántá zmazány. Pátrzćie Chrześćiánie: nie rebellizował to Xiąże Krolowi Hißpáńſkiemu/ ktorego ten Pan Hißpáński był poddánym/ ále rebellizował Krolowi obcemu/to ieſt Fráncuſkiemu: á przećie go ták ſrodze nienawidźiał/ że y pálácowi ſwemu własnemu z nienawiśći przećiwko niemu nie przepuśćił/ ále go ogniem ſpalił/ iáko mießkániem tákiego zdrayce zmázány. Cożrozumiećie? gdyby był ten Xiąże poddánym Krolá Hißpáńſkiego/ ktorego był poddánym y ten Pan Hißpáński/ y iemużby był rebellizował: co rozumiećie (mowie) iákoby go był dopieroż miał o krzywdę Páná ſwoiego w ſrogiey nienawiśći? Rozumiem żeby był dopieroż nie tylko pálác w ktorym mießkał/ ále y iego ſámego ſpalił. Kiedykolwiek ty grzeßny człowiecze dopuśćiłeś ſie iákiego ćiężkiego przećiwko Bogu grzechu/ ſtałeś ſie Panu twoiemu własnemu/ Bogu twoiemu/ rebellizántem: vważże iáko ſie ſrodze maß mieć w nienawiśći! Maß zaprawdę ten pálác w ktorym mießkaß/ to ieſt ćiáło twoie/ ogniem pokuty świetey palic: á nie tylko ćiáło/ ále też y ſiebie ſámego wßytkiego tymże ogniem pokuty świetey maß ſurowie/ rozumnie iednák/ (gdyż nápiſano/ rationabile ſit obſequium veſtrum) ogniem pokuty świetey pokij żyieß/ martwić; inßego ſie nád ſobą ſámym tey zniewagi Páná Bogá twoiego/ ktorego od ciebie táka rebellia potkálá.

Ták czynili oni prawdźiwie pokutuiący/ ktorych opiſuie *S. Ioannes Climacus* tymi ſłowy. Cum peruenisſem ad pœnitentium Monaſterium, imò verò ad Religionem fugientium, vidi reuera res & verba, quæ Deo vim inferre poſſent: quosdam ex eis illis vidi noctibus totis vſque ſub diem ſtare peruigiles, pedeſq; immobiles tenere, contra ſomnum vim naturæ inferre, nullam ſibi ipſis requiem indulgere, ſed ſeipſos increpare. Alios in oratione eorum more vinctis poſt terga manibus, humi luridas facies ſuas inquinantes, indignos ſe qui cælum aſpicerent, vociferantes; nihil petentes, ſed tacitam mutamq; Deo mentem offerentes, confuſione plenam. Alios vidi pectora iugiter tundentes, animamq; ſuam ac vitam ſuſpirio ingenti reuocantes; alios lacrymantes, alios quod ij non poſſint lamentantes. Vidi nonnullos veluti æneos ex mœrore effectos, & inſenſibiles ad omnia. *Gdym* (práwi) *przyßedł do Klaßtoru pokutuiących, widziałem záprawdę rzeczy y ſłowá, ktore y ſámemu Bogu gwałt czynić mogły. Widziałem niektorych grzeßnikow, iż przez cáłe nocy ſtali nie ſpiący, z mieyſcá ſie náktorym ſtali nie rußali, gwałt naturze ſnu ſie nápieráiącey czynili, żadnego ſobie ſpoczynku nie pozwaláli, ſobie ſámym że kiedy zgrzeßyli táiáli. Inßych widziałem ná modlitwie opák ręce związáne máiących, ſmutne twarzy do ziemie náktániáiących, zá niegodnych ſie w niebo weyrzeć máiących, o nic nie proßących, ále milczące y niemą myśl, wſtydu pełną, Bogu ſwoiemu ofiáruiących. Niektorych widziałem w pierśi ſie biiących, gleboko wzdycháiących, rzewliwie płáczących; drugich ktorzy tego nie mogli, o to lámentuiących; niektorych widziałem ſmutkiem y fráſunkiem ták ſtrapionych, iż práwie ſie ſtáli iákoby miedźiánymi, nic nie czuiącymi. Niektorzy z nich ná ſrogim ſie goracu ſtonecznym piekli, niektorzy oſtrym ſie zimnem trapili, niektorzy troßkę tylko wody koßtowáli, áby ſie iákokolwiek tylko pośilili: niektorzy trochę tylko chlebá ſkuśiwßy, oſtátek iákoby y chlebá niegodni, odrzucáli.* Y przydáie ten ś. Quem locum apud illos riſus habuit? quę ſermo otioſus? quem ira? quem furor? vbi tenuis vini cogitatio? vbi pomorũ deguſtatio? Iugiter ad Dominum clamabant, ſolaq; Orationis vox audiebatur. *Gdzie tám* (práwi) *było mieyſce śmiechu? gdzie tám mieyſce prożnych mow, ábo gniewu? gdzie mieyſce zápálczywośći? gdzie áby na mnieyſze o winie pomyślenie? gdzie iábłek ſkoßtowánie? Vſtáwicznie do Páná wołáli, ſam tám tylko głos modlitwy był záwße ſłyßány.* A czemuż to proße ći dźiwni ludźie ták bárzo ſámych ſiebie mieli w nienawiśći? Rozumiem / że nie dla tego tylko / áby odpußczenia grzechow doſtąpili / gdyż ſámo do Zakonu wſtąpienie ieſt iákoby

Chrześć drug
ßacy: ále to
ták ſie bárzo
ſie byli nád ſo
ną y Bogá ſw
rebellią/ to i
grzechow po
według moż
náśládowáć
to ſie pokaże

SW

KA

Serm: de Aquæ ductu.

in ſpeculo B.M. Cap. 8.

Chrześćiá
Bernat ś
ścianiną
Chriſtum
& caro tue
peccato, v
tibi fratre
ipſa Mate
wi] *lekuß d*
to twoy y ci
bez grzech
tem ći go
Mátká twó
Chryſtuſa
Doktor
MARIA n
ſingulari
um fideli
Ambroſi
dentium
genuit
Mater? I
gaudean
dicamus

Chrzeſt drugi / grzechy wßelákie znoſßący: ále to dlatego czynili / dlatego ták ſie bárzo mieli w nienawiśći / żeby ſie byli nád ſobą zemśćili krzywdy Páná y Bogá ſwoiego / ktora go przez ich rebellią / to ieſt / przez dopuſßczánie ſie grzechow potykálá. A my ich tedy według możności náßey y ſłábych śił náśládować vśiłuymy: ponieważ iáko ſie pokazało ſłuſßnie ſie mieć mamy w nienawiśći: y dlatego żeſmy ſobie grzechámi wiele złego vczynili / y dlatego że ſámeiuśmy P. Bogu przez grzechy náße rebellizowáli. A gdy ták ſiebie ſámych w nienawiśći mieć będziemy / in vitam æternam cuſtodimus nos, żywotá wiecznego z Chryſtuſem doſtąpiemy. Ktoremu niech będzie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Dźień
SWIĘTEGO IACKA
Pátroná Korony Polſkiey.
KAZANIE PIERWSZE.

Gaude Fili Hiacynthe.
Weſel ſie Synu Hiácyntie.

Mária to wßyſcy pobożni / zwłaßcza Chrześćiánie / iż ich Doktorowie Swieći Synámi Przenaświetßey Pánny názywáią. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namiłßy. Bernat świety ták wßelkiego Chrześćiáninā ánimuie. An trepidas ad Chriſtum accedere? Frater tuus eſt & caro tua, tentatus per omnia abſq; peccato, vt miſericors fieret: Hunc tibi fratrem MARIA dedit: ergò & ipſa Mater noſtra eſt. *Czyli ſie* [prawi] *lękaß do Chryſtuśá przyſtąpić? Brát to twoy y ciáło twoie, we wßytkim kußony bez grzechu, ábyś był miłośiernym: Brátem ći go dálá* MARYA: *toć y oná ieſt Mátká twoiá.* Tenże tytuł káżdemu w Chryſtuśá wierzącemu Seráphiczny Doktor Bonáwenturá świety dáie. MARIA non ſolùm eſt Mater Chriſti ſingularis, ſed etiam Mater omnium fidelium vniuerſalis. Vnde D. Ambroſius ait. Si Chriſtus eſt credentium frater, cur non ipſa quæ genuit Chriſtum credentium ſit Mater? Eia chariſſimi, omnes nunc gaudeamus, nunc omnes gaudendo dicamus: Benedictus frater, per quem MARIA eſt noſtra Mater: & benedicta Mater, per quam Chriſtus eſt noſter frater. *MARYA* (prawi) *nie tylko ieſt Mátka Chryſtuſowa, ále też ieſt Mátka wßytkich wiernych powßechna. Zkąd Ambroży świety mowi: Ieżeli Chryſtus ieſt wierzących brát, czemuż nie oná ktora vrodźiłá Chryſtuśá, wierzących ieſt Mátką? Ey Namileyßy, wßyſcy ſie teraz weſelmy, wßyſcy weſeląc ſie mowmy: Błogoſławiony brát przez ktorego* MARYA *ieſt náßa Mátká: y błogoſławiona* MARYA *przez ktora Chryſtus ſtał ſie brátem náßim.* A ták ßcześliwi ſą bárzo wßyſcy Chrześćiánie / że ich Doktorowie Swieći Synámi Przenaświetßey Pánny názywáią. Lecz moim zdániem ßcześliwßy ieſt w tey mierze Hiácynth Swiety / kiedy go iuż nie Doktorowie Swieći / ále ſámá Przenaświetßa Pánná vſtámi ſwoiemi Synem ſwoim názywa / mowiąc: Gaude Fili Hiacynthe, eò quod tuæ à Filio meo, & à me, exaudiuntur preces. *Ráduy ſie* (prawi) *Synu Hiacyntie: áboświem twoie od Syná mego y odemnie, wyſłuchane bywáią modlitwy.* Ale czy nie gniewaß ſie Chryſtus Pán o to / że Przenaświetßa Pánná kogo inße-

Serm: de Aquæ ductu.

in Speculo B.M. Cap. 1.

go krom niego/ to ieſt/ Hiacyntha S. Synem ſwoim zowie: czyli też mowie Chryſtus przyznáwa Hiacynthá świeteğ zá Brátá ſwoiego/ á zatym zá Synà Przenaświetßey Pánny: Pokaże iá to ná teraznieyßym Kazániu/ że przyznáwa. Bedźie to ku czci y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Iż Chryſtus Pan przyznáwa Jácká świetego zá Brátá ſwoiego/ á zátym zá Synà Przenaświetßey Pánny: tákim dowodze dyſkurſem. Hiacynth świety ieſt podobny Chryſtuſowi Pánu w głowie/ we włoſách/ w oczách/ w twárzy/ w vſtách/ w rękách/ w nogách/ y w gárdle. Toć tedy trudno ſie ma záprzeć Chryſtus Jácká świeteğ/ trudno go nie ma przyznáć zá Brátá/ á zátym za Synà Przenaświetßey Pánny. Iż náprzod Hiacynth swiety ieſt podobny Chryſtuſowi Pánu w głowie: dowodze ták. Głowá Chryſtuſá Páná ieſt złoto nayprzednieyßé. Ták ábowiem o tey głowie iego Oblubienicá w Pieniách Sálomonowych mowi: Caput eius aurum optimum. *Głowá* [práwi] *iego złoto náyprzednieyßé.* A coż to za złoto? Nie inßé/ tylko Boſtwo. Ták ábowiem náucza Grzegorz swiety. Sponſi caput aurum dicitur, quia eius humanitas, ex Diuinitatis ſuæ claritate nobis principatur. *Oblubienicá* [práwi] *głowę, złotem názywáia: bo nátura iego ludzka, Boſtwá ſwoiego iáſnoścĩa nam pánuie.* O tymże y Páwel swiety/ Caput Chriſti Deus. *Głowá Chryſtuſowá ieſt Bog.*

Cant: 5.

1. Corint: 11. Cap.

A głowá też Hiacynthá świetego co ieſt? Záprawdę tákże caput eius aurum optimum; *głowá iego złoto nay wyborniey ſſe*, to ieſt ſam Bog: pokázuie to ták. Ten komu ieſt głową/ kto nim rządzi/ y kogo on ſłuchá. A ktoż Hiácynthem świetym rządźił? Chciał wprawdźie Hiácynthem ś. rządźić świát: mowił mu nie raz/ vrodźiłeś ſie zácnie w domu ſłácheckim/ w doſtátku wielkim/ ieſteś bliſkim krewnym Biſkupá Krákowſkiego/ przeſtáy teraz ná Kánonicy Krákowſkiey/ czekáią cie inße Prelatury/ czekáią Inſuły Biſkupie/ Arcybiſkupie; możeß świeckim Prálátem bedąc/ y zbáwienie duße twoiey ſpráwować/ y wiekße w Kościele Bożym pożytki czynić. Chciało nim rządźić y ciało: y to z kompánią ſwoią mowiło. Veni nobiſcum, fruamur bonis quæ ſunt, & vtamur creatura tanquam in iuuentute celeriter, vino pretioſo nos impleamus. *Podź* (práwi) *z námi, vżywáymy dobr niniey ſſych, zázywaymy ſtworzenia iáko w młodości przetko, winem drogim nápełniaymy ſie.* Z drugiey ſtrony chciał nim Chryſtus Bog práwy rządźić/ mowiąc do niego: Si vis perfectus eſſe, vade & vende quæ habes, & da pauperibus; & habebis theſaurum in cælo, & veni, & ſequere me. *Ieżeli chceß bydź doſkonałym, idź á poprzeday wſzytko co maß, y rozday to vbogim; á bedzieß miał ſkarb w niebie, podźże á náśláduy mie.* Kogoż tu proße vſłuchał Hiácynth Swiety czyli świátá/ czyli ciálá/ czyli Páná Bogá? Záprawdę vſłuchał sámego P. Bogá. Opuścił máiętności/ pogárdźił wyſokim vrodzeniẽ/ odſtąpił wyſokich Prelatur/ obnażył ſie ze wßytkiego/ ſtał ſie náśladowcą Chryſtuſowym/ zoſtáiąc áż do śmierći Zákonnikiem Dominikà S. Toć ſam Bog ſercem iego rządźił/ toć ſam Bog był głową iego: toć caput eius aurum optimum. Toć Hiácynth ś. Chryſtuſowi w głowie ieſt podobny.

Sapiẽt: 2.

Mat: 19.

Co ſie tknie włoſow Chryſtuſowych: potrzebá wiedźieć/ iż Chryſtuſowe włoſy tákie były/ iákie opiſuie Oblubienicá w Pieniách Sálomonowych. Comæ capitis eius ſicut elatæ palmarũ, nigræ, quaſi coruus. *Włoſy* (práwi) *iego iáko látorośli pálmowe, czarne, iáko kruk.* Przez te włoſy rozumie poważny *Rupertus*, veritates ſacrarum ſcripturarum, náuki wßytkie Piſmá świętego/ zgołá wßytkie o Bogu wiádomości. Jáko bowiem włoſy z głowy wyraſtáią: ták wßytkie náuki y wiádomości o Bogu/ w Chryſtuśie Pánu z głowy iego wyraſtáły/ to ieſt/ od P. Bogá pochodźiły: gdyż ſam Chryſtus dáie znáć: Mea doctrina, non eſt mea, ſed eius qui miſit me. *Moiá náuká nie ieſt moiá, ále ieſt tego ktory mie poſłał.* Te tedy włoſy/ náuki Chryſtuſowe/ były v świátá iá-

Cant: 5.

Ioan: 7.

to kruk czarne: bo od świátá lekce poważone/ á zgolá wzgárdzone były. Iudæis quidem ſcandalũ, Gentibus autem ſtultitia. *Zydzi náuká ſie iego wielce gorſzyli, á Pogánie zá głupſtwo ią poczytáli.* 1. Corint: 1. Cap.

A v Hiácynthá świetego iákie też były włoſy: iáka proſze była iego náuká: Wyprawiono go do Włoch: iáka tám náuka y zabáwá iego: iáko y czym ſie gotuie przywitáć domowe ſwoie: Podobno ná tym ieſt/ ażeby iák z naywiekſzą przyiáchał peruką/ áby pizmem trącił/ aby pięknie ná lutni zágrał/ y wyſkoczył: Nie te iego záprawdę we Włoſzech zabáwy były: ale iáko świadczy Hiſtorya żywotá iego/ ná oney náuce Piſmá ś. pretki y wielki pochob wźiął Jácek świety; ták iż wielu dowcipem y pilnością przechodźił: y vczonym Theologiem zoſtawſzy/ do Polſki powrocił: zaraz go Iwo Biſkup Krákowſki przyzwał do Kościołá ſwego/ y bacząc w nim nie tylko vmieietną/ ále też żywą y świętą y práwą w obyczáiách iego Theologią/ wielce go milować począł. Miał tedy Hiácynth ś. włoſy náuki nie iákieykolwiek/ ále z głowy ſwoiey wyráſtáiące/ to ieſt/ wiádomości o Bogu miał od Bogá ſámego pochodzące/ y w Piśmie świętym podáne. A były te comæ nigræ quaſi coruus: bo náuká Swietych Páńſkich v świátá ieſt wzgárdzona/ y zá głupſtwo iedno poczytána.

Co ſie tknie oczu Chryſtuſowych: te opiſuie ták Oblubienicá w Pieniach Sálomonowych. Oculi eius ſicut columbæ ſuper riuulos aquarum, quæ lacte ſunt lotæ, & reſident iuxta fluenta pleniſſima. *Oczy* (práwi) *iego iáko golębice nád ſtrumieniámi wod, ktore mlekiem ſa omyte, y mieſzkáią nád potokámi naypełnieyſzymi.* Przez te oczy poważny Hugo rozumie memoriam & intellectum, pámięć y rozum. Te oczy w Chryſtuśie były iáko golębice propter ſimplicitatem & veritatem: iż w pámięći y rozumie Chryſtuſowym nie było żadnego falſzu/ ále ſzczera práwdá: á rezydowały záwſze te oczy nád potokámi naypełnieyſzymi/ to ieſt/ nád átrybutámi Boſkimi/ ktore fluunt ab Eſſentia Dei: bo ſie záwſze Chryſtus pámięćią y rozumem ſwoim wſtáwicznie przez kontemplácyą ſwoią nie zápatrował.

A Hiácynthá świetego oczy iákie też były? O záprawdę oculi eius columbarum: oczy iego iáko golębice: bo ſzczere y proſte. Mieniáią niektorzy oczy/ ále oczy orłá/ ábo kánie; práwdziwy zás ſługá Chryſtuſow miewa oczy golębice. O czym tak pięknie *Venerab: Beda.* Item oculos columbarum habet amica Chriſti: quia omnis quæ illum veraciter intùs amat, nullo externarum rerum appetitu, miluorum more, accenditur; nulli viuentium aduerſum quid meditatur; quod columbariæ fertur eſſe manſuetudinis, quæ cuncta quæ occurrunt, ſimplici & miti corde contemplatur. Jákoby rzekł ten wielki Doktor: ná ten czás ma duſzá ludzka oczy kánie ábo orłá/ kiedy pátrzy iáko te beſtye pátrzą: pátrzą te beſtye w ſłońce/ ále oraz z oká ná inſze rzeczy pogląda: bo ſą pełne áffektow do vłowienia inſzych rzeczy. Kiedy tedy człowiek Chrześćiáński pátrzy okiem pámięći y rozumu ná Páná Bogá/ ále przytym ieſt pełen áffektow/ do bogactw/ do honorow/ do roſkoſzy ciałá: ták człowiek ma oczy orłá ábo kánie. Kiedy zás duſzá ludzka pátrzy pámięćią y rozumem ná P. Bogá: á przytym iuż nie pátrzy ná rzeczy świátowe/ to ieſt/ nie ma áffektu do świátá/ do bogactw y do roſkoſzy: ná ten czás ma oczy golębice; bo pátrzy ſimpliciter ná ſámego tylko P. Bogá. Ale ták ieſt/ iż Hiácynth ś. pátrząc pámięćią y rozumem ná Páná Bogá/ nie miał áffektu do świátá/ do bogactw/ do roſkoſzy: bo ſie tego wſzytkiego przez Profeſſyą Zakonną wyrzekł. Toć tedy oculi eius columbarum, oczy iego były golębice. A gdźież rezydowały? O záprawdę ſuper fluenta pleniſſima, nád potokámi naypełnieyſzymi. Fluenta pleniſſima, potoki naypełnieyſze ſą/ beneficium Creationis, bo nam tym potokiem płynie náſze eſſe: fluenum pleniſſimum miſericordiâ Dei, beneficium Redemptionis, dobrodźieyſtwo Odkupienia; bo nam tym płynie łáſká Boża: fluentum pleniſſimum ſapientiâ Dei, eſt beneficium con-

Cant: 5.

Lib: 1. de Inſtit: Monaſt: c. 3.

Cantic: 5.

Ioan: 7.

ſeruá-

seruationis, potok naypełnieyßy mądrośći Bośkiey/ iest dobrodźieystwo záchowánia nas ná świecie; bo nam tym potokiem płynie to/ iż nie giniemy: fluenta pleniſſima bonitate Dei, potoki naypełnieyßie dobroći Bośkiey/ ſą pięć ran IEZVSA Páná y Zbáwiciela naßego; tymi nam ábowiem płynie zbawienie naße: fluentum pleniſſimum pietate, iest Przenaświetßa Pánná; tym ábowiem potokiem płyną wßytkim ludźiom dobrodźieyſtwa Bośkie. Oczy tedy Hiácyntha ś. pámięć y rozum/ nie rezydowáły nád káłużámi plugáwymi tego świátá; ale rezydowáły ſuper fluenta pleniſſima: bo miał záwßze Hiácynth świety w pámięći y w vważániu dobrodźieyſtwo ſtworzenia/ dobrodźieyſtwo Odkupienia/ dobrodźieyſtwo zachowánia: miał záwßze w pámięći y w vważániu rány IEZVSOVVE, zápátrował ſie wielkim y goracym nabożeńſtwem ná Przenáświetßą Pánne. Swiádczy bowiem Hiſtorya żywotá iego/ iż vſtáwicznie we dnie y w nocy ábo ſie vważániem rzeczy Bośkich/ ábo vſługámi zbáwieniu ludzkiemu báwił. Toć tedy oczy iego pámięć y rozum/ rezydowáły ſuper fluenta pleniſſima, nád potokámi naypełnieyßymi. Toć ponieważ oczy iego iáko gołębice: ponieważ też rezydowáły ſuper fluenta pleniſſima; toć mowie Hiácynth świety w oczách Chryſtuſowi ieſt podobny.

Co ſie tknie genas, to ieſt/ iágod twarzy Chryſtuſowey: te opiſuie Oblubienicá w Pieśniách Sálámonowych/ mowiąc. Genæ eius ſicut areolæ aromatum. *Iágody iego* (práwi) *iáko grzadki wonnych kwiátow.* Przez te grzádki wonnych kwiátow/ rozumieią ſie według niektorych Doktorow Vczniowie Chryſtuſowi. Jáko bowiem piękne grzádki ziół wonnych/ ſą nieco wyżße y wydátnieyße nád inßą ziemię: ták Vczniowie Chryſtuſowi byli wyżßy/ zacnieyßy/ wydátnieyßy/ nád inßych ludźi. Jáko grzádki ziół wonnych záleiáca y zdobią ogrodniká: ták Vczniowie Chryſtuſowi zdobili y zdobią Chryſtuſá. Jáko w grzádkách ogrodnych iedne bywáią kwiáty białe/ drugie czerwone/ trzećie zielone/ czwarte lázurowe/ piąte czarne: ták z Vczniow Chryſtuſowych iedni ſą białymi kwiátámi/ iáko ſą Wyznawcy/ Biſkupi/ y Káplani: drudzy ſą kwiátámi czerwonymi/ iáko ſą Męczennicy krew dla Chryſtuſá wylewáiący: trzeći ſą kwiátámi zielonymi/ iákimi ſą ludźie w ſtanie Máłżeńſkim pobożnie żyiący: czwarći ſą kwiátámi lázurowymi/ iákowi ſą ludźie w ſtanie Wdowim Chryſtuſowi ſłużący: piąći ſą kwiátámi czarnymi/ iákowi ſą ludźie przed świátem po pußczách Páná Bogá chwalący. To táka iest twarz Chryſtuſowá/ ślicznymi grzádkámi wonnych kwiátow ozdobiona.

A Hiácyntha świetego genæ, iágody twarzy iego/ iákie też ſą? O záprawdę/ ſicut areolæ aromatum. Czyli nie piękna grzádke wonnych kwiátow wyſtáwił Hyácynth świety we Fryżáłu Niemieckim? Záprawdę piękna: bo tám piękne zgromádzenie Zakonnikow wyſtáwił. Piękna grzádke wonnych kwiátow wyſtáwił w Mieśćie ſtołecznym Krákowie: bo y tu zgromádzenie wielkie Zakonnikow w krotkim czáśie zebrał. Piękna grzádke wonnych kwiátow wyſtáwił w Kiiowie/ piękna grzádke wonnych kwiátow wyſtáwił we Gdańſku/ piękna grzádke wonnych kwiátow wyſtáwił w innych miáſtách y miáſteczkách ßerokiego Kroleſtwá Polſkiego. Polał te wßytkie grzádki/ te wßytkie zgromádzenia/ y náuká niebieſką/ y przykłádem żywotá ſwego świątobliwego. Kwitnely záwßze y kwitną w tych zgromádzeniách ſliczne y wonne kwiáty: kwitną kwiáty żołte gorących y ognistych Káznodźieiow/ kwitną wonne kwiáty białe Doktorow vczonych/ kwitną wonne kwiáty czerwone Męczennikow/ ktorzy krew dla Chryſtuſá rozláli: kwitną wonne kwiáty zielone/ pobożnych y mądrych ſpowiednikow: kwitną wonne kwiáty lázurowe niebieſkiey fárby/ wyſokich o rzeczach Bośkich kontemplantow: kwitną wonne czárne kwiáty/ nabożnych/ lubo ćiemnych/ bo v świátá w zgárdzonych konwerſow. A ktoż tu nie przyzna/ że genæ eius ſicut areolæ aromatum? twárz Hiácynthá świetego/ to ieſt piękność y ozdobá iego/ ieſt iáko grzádki wonnych kwiátkow. Toć tedy Hiácynth

Cant: 5.

cinth świety y w twárzy podobny Chrystusowi.

Co sie tknie labia, vst Chrystusowych: y te opisuie Oblubienicá w Pieniách Salomonowych. Labia eius distillantia myrrham primam. *Vstá (práwi) iego lilye myrrhę pierwßą z siebie wydáiące.* Były záprawde vstá Chrystusowe lilye propter candorem & innocentiam, dla iego czystośći y niewinnośći; były płynące mirrha naypierwßa/bo pierwßy głos był z vst iego: Pœnitentiam agite. *Pokutę czyńćie.* Znowu: Beati pauperes spiritu, beati qui lugent, beati qui persecutionem patiuntur &c. Diligite inimicos vestros, & benè facite ijs qui oderunt vos: wßytko to gorzka mirrhá. *Błogosłáwieni vbodzy w duchu, błogosłáwieni ktorzy płácza, błogosłáwieni ktorzy prześládowánie cierpia, &c. Miłuyćie nieprzyiaćioły wásze, y dobrze czyńćie tym, ktorzy was nienawidza.* To takie były vstá Chrystusowe.

Cant: 5.

Matt: 5:

Hom: 30. in Act: Apost:

A Hiácynthá świetego vstá iakie? O záiste labia eius lilia distillantia myrrham primam, vstá iego lilye płynące mirrhą naypierwßą. Lilyą były vstá iego: bo przeczyste / bo niewinne. Świádczy o tym Kościoł ś. gdy mowi: że castissimum & incontaminatum spiritum Deo reddidit, nayczystßego y niepokalánego duchá Pánu Bogu oddał. A czymże te lilyowe vstá iego płynęły? Płyną niektorych Káznodźieiow vstá wdźięcznym kwiećiem: co opłákuie Chryzostom ś. tymi słowy. Flosculos verborum & compositionem & charmoniam curiosiùs sectamur, vt canamus, non vt prosimus; vt simus in admiratione, non vt doceamus; vt oblectemus, non vt compungamus; vt plausu & laudibus obtentis abeamus, non vt mores componamus. *Kwiatki (práwi) słow wdzięcznie y ćiekáwie vkładáć, pilnie sie stáramy, ábysmy śpiewáli, á nie żebysmy pożytek vczynili; ábysmy w podziwieniu v ludzi byli, á nie żebysmy ich czego nauczyli; ábysmy ich vćießyli, nie żebysmy ich skrußli; ábysmy pochwałę odnioßły odeßli, á nie żebysmy obyczáie náprawili.* Nie ták Hiácynthy świety / nie kwiećiem / ále myrrhą gorzką / vstá iego płynęły. Ostro bo-

wiem ná grzeßniki wołał z Páwłem świetym. An nescitis quia iniqui Regnum Dei non possidebunt? Nolite errare, neque fornicarij, neque idolis seruientes, neque adulteri, neque molles, neque masculorum concubitores, neque fures, neque auari, neq; ebriosi, neq; maledici, neq; rapaces, Regnum Dei possidebunt. *Czyli, (práwi) niewiecie Chrześćiánie, iż nieprawi krolestwá Bożego nie otrzymáia? Nie záwodźcie sie, wiedźcie o tym, iż áni wßetecznicy, áni bálwánom służący, áni cudzołożnicy, áni pießczoni, áni nieczyśći, áni złodzieie, áni łákomcy, áni pijánicy, áni złorzeczący, áni w dzierćy, Krolestwá Boskiego dostáią.* Wołał y z Ambrożym świetym. Omnes oportet per ignem probari, quicunq; ad paradysum redire desiderant. Non enim otiosè scriptum est: quod eiectis Adam & Euâ de paradysi sede, posuit Deus in exitu paradysi igneum gladiũ versatilem. Omnes oportet transire per flammas: siue ille Ioannes Euangelista sit, quem ita dilexit Dominus, vt de eo diceret ad Petrum: Sic eum volo manere, quid ad te: siue ille sit Petrus, qui claues accepit Regni cælorum, qui supra mare ambulauit. *W ßyscy (práwi) ogniem doświádczeni bydź máia, ktorzykolwiek do Ráiu wrocić sie prágną. Nie dármo bowiem nápisano: iż wyrzuciwßy Adámá y Ewę z Ráiu, postáwił Bog we drzwiách Ráyskich ognißły miecz: dáiąc znáć, iż tám nikt wnisć nie może, tylko przez ogień: bądź to kto będzie Janem Ewángelistą, ktorego Pan ták vmiłował, iż o nim rzekł do Piotrá: ták chcę żeby zostawał, co tobie do tego: bądź kto będzie Piotrem, ktory wziął klucze krolestwá niebieskiego, y ktory po morzu chodził.* Toć ponieważ vstá Hiácynthá Świetego były iáko lilye mirrhą płynące; idźie zátym iż Hiácynth świety był w vstách Chrystusowi podobien.

Co sie tknie rąk Chrystusowych; te były manus tornatiles aureæ, plenæ hiacynthis, *ręce iego toczone złote, pełne hiacynthow.* Toczone záprawde: bo wielce do vsługi ludzkiey obrotne/ vstawicznie vczynki miłośierne wyprawuiące; bo vmárłe wskrzeßáiące/ ślepe oświecáiące/ trędowáte oczy-

Serm: 20. in Psa: 118.

Cant: 5.

ſzgáiące/ chleby rozmnażáiące/ wodę w wino przemieniáiące ić. Złote: bo Boſką pięknośćią ozdobione: Jáko náucza Grzegorz Swięty. Manus Chriſti ſunt aureæ, quia quidquid exteriùs operabatur, interiùs in Diuinitatis pulchritudine diſponebatur. *Ręce (prawi) Chryſtuſowe złote: bo cokolwiek zwierzchnie czynił, to wſzytko wnętrznie Boſtwá ſwego pięknośćia zdobił.* Pełne były hiácynthow: bo wſzytkie ſpráwy Chryſtuſowe były niebieſkie/ bo ludźie/ iáko náucza *Angelomus*, ad ſpem & amorem cæleſtium excitârunt, do nádźieie y miłośći rzeczy niebieſkich/ktorych kolor hiácynht repræzentuie/ wzbudzáiące.

Záprawdę y ręce Hiácynthá świętego manus tornatiles, aureæ, plenæ hiacynthis. Toczone; bo bárzo do vſług bliźnim obrotne/ y prętkie. Ták bowiem o nim świádczy Hiſtorya żywotá iego: pewnego do ſypiánia mieyſcá nie máiąc/ gdźiekolwiek ſpráconwany przypadł/tám ſię troche przedrzymawſzy do pracy ſię ſwoiey/ w ktorey był nieprzerobiony wracał; záwſze ábo ſię vczył/ ábo ſię modlił/ ábo kázał/ ábo ſpowiedźi ſłuchał/ ábo chore náwiedzał. A były te ręce złote: bo Boſką pięknośćią ozdobione/ to ieſt/ in ſtatu Diuino, in ſtatu gratiæ Dei, w łáſce Bożey wypráwowáne. Były pełne hiácynthow: bo ſercá ludzkie do nádźieie y miłośći rzeczy niebieſkich gorąco zápalaiące.

Co ſię tknie nog Chryſtuſowych: y te ták opiſuie Oblubienicá niebieſka. Crura eius columnæ marmoreæ, quæ fundatæ ſunt ſuper baſes aureas. *Golenie (prawi) iego filary mármurowe, ná podſtawkách złotych poſtáwione.* Te golenie nog Chryſtuſowych były ákty nádźieie. On ſię ábowiem do BOGA Oycá modlił. Deus meus adiutor meus, & ſperabo in eum. *Bog moy, pomocnik moy, w nim nádzieie mieć będę.* Były te nogi mármurowe: bo ich żadne tego świátá przeciwieńſtwá obálić nie mogły/ bo y w naywiękſzych przeciwieńſtwách/ w naywiękſzych niepogodách y wiátrach/Chryſtus Pan nádźieie w Bogu Oycu nie trácił. Stały te nogi iego ná podſtawkách złotych/ to ieſt/ wſpierały ſię in miſericordia & iuſtitia Dei: bo Chryſtus nádźieie ſwoie pokładał w miłoſierdźiu y ſpráwiedliwośći Boſkiey. A Hiácynthá ś. tákże crura, columnæ marmoreæ, fundatæ ſuper baſes aureas: nogi iego iáko ſłupy mármurowe/ ná podſtawkách złotych poſtáwione. Miał bowiem Hiácynth święty nádźieie w Bogu. Świádczy Hiſtorya żywotá iego/ iż śmiał ſercem Apoſtolſkim y Prorockim w Jmię Chryſtuſowe wodźie roſkázáć/ áby go bez vtraty y Brácia iego ná drugi brzeg przenioſłá: y puśćił ſię ſam ná wodę/ wołáiąc ná trzech Brácí/ Floryáná/ Godyáná/ y Benedyktá/ áby zá nim ſzli/ á nic ſię nie bali: Bo Chryſtus (prawi) y wodom roſkázuie/ á iemu poſłuſzne/ y tym ktorzy go miłuią/ bydź muſzą. A ták ná płaſzczu ſwoim iáko w łodzi naybeſpieczniey ſzey ná drugą ſtronę Brácią ſwoie on dźiwny żeglarz przewiozł. Toć y w nogách Hiácynth ś. Chryſtuſowi podobien.

Co ſię tknie náoſtátek gárdłá Chryſtuſowego: A to ſobie ſmákuie Oblubienicá/ mowiąc o nim. Guttur eius ſuauiſſimum. *Gárdło (prawi) iego nayſłodſze.* Záprawdę gárdło Chryſtuſowe/ to ieſt/ ſłowá Chryſtuſowe/ były przeſłodkie. Ták ábowiem o nich Pſálmiſtá święty świádczy. Quam dulcia faucibus meis eloquia tua, ſuper mel ori meo. *O iáko (prawi) ſłodkie vſtom moim ſłowá twoie, nád miod záiſte ſłodſze.*

A Hiácynthá świętego tákże guttur ſuauiſſimum, głos/ ſłowá/ náuká iego/przeſłodka. Smácżne były ſłowá iego Krolowi Tátárſkiemu: bo ná ſłowá iego/ iáko świádczą Hiſtorye/ z wielką Senatorow ſwoich liczbą Chryſtuſá ſię rozmiłował/ y porzućiwſzy ſzaleńſtwá Pogáńſkie/ wiárę Chrześćiáńſką przyiął. Smácżne były ſłowá iego Cesárzowi Konſtántynopolſkiemu Páleologowi: bo ſłucháiąc przeſłodkich ſłow iego/ ták ſię rozmiłował Chryſtuſá/ iż iuż trzynaſte odſzczepieńſtwo odrzućiwſzy/z Rośćiołem ſię prawdźiwym Chryſtuſowym poiednał/ y ziednoczył. Smácżne były ſłowá iego Narodowi Niemieckiemu/ Pruſkiemu/ tańſkiemu/ te wſzytkie n thá świętej roſpalały/ y rego/ y do chotnie gár iż Hiácynth ſowi pierw ſzey Panny zátym/ iáko

Cant: 5.

litośći/ d świecką/ y żyć Pánu inſzą ſłużyć konnym. nie Zákon inſzá ieſt Zákonnym inſzą ſłużyć konnym mádzeniu ſtánie Za ma swoie Pánu Bo zgromádz tam Con żywot ro chowne: w ſtanie ducendo ſimul & myślánie ſłużąc zb dźił ſię S

mieckiemu / Polſkiemu / Ruſkiemu / Pruſkiemu / Mázowieckiemu / Multańſkiemu / Moſkiewſkiemu: bo ſie te wßytkie narody ná kazánie Hiácynthá świetego miłośćią Chryſtuſową roſpalały / y do Kościołá ſie ieğ świetego / y do cnot Chrześćiáńſkich ochotnie gárnęły. Toć iuż iáſna rzecz / iż Hiácynth świety wielce Chryſtuſowi pierworodnemu Przenáświetßey Pánny Synowi / był podobien: á zátym / iáko ſámá Przenáświetßa Pánná / ták y ſam Chryſtus Jezus Hyácynthá świetego za Synà Przenáświetßey Pánny przyznáie. Toć tedy wielkie y niewypowiedźiáne ßczeście Hiácynthá świetego potkało / że ſie ſtał Synem namilßym Przenáświetßey Pánny. Ktorego ßcześcia y my iemu winßuiąc / nabożnie vpraßaymy / aby nas tego ßcześcia ſwoiego / modlitwą ſwoią / vczeſtnikámi vczynił ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień
SWIĘTEGO IACKA
Pátroná Korony Polſkiey,
KAZANIE WTORE.

Optimam partem elegit, *Luc: 10.*
Naylepßa czaſtkę obrałá.

MA y ſłużbá Boſká ſwoie czaſtki. Chrześćianie w Chryſtuśie Namilßy. Służbá bowiem Boſka in communi, w pospolitości / dźieli ſie ná ſłużbę Boſką / świecką / y Zákonną. Bo inßá ieſt służyć Pánu Bogu w ſtanie świeckim; inßa służyć Pánu Bogu wſtanie Zákonnym. Znowu służbá Boſká w ſtanie Zákonnym / ma ſwoie czaſtki: bo inßá ieſt służyć Pánu Bogu w ſtanie Zákonnym ſolitarię, w oſobności; inßá służyć Pánu Bogu w ſtánie Zákonnym in congregatione, w zgromádzeniu. Znowu służbá Bożá w ſtánie Zákonnym w zgromádzeniu / ma ſwoie czaſtki. Bo inßá ieſt służyć Pánu Bogu w ſtánie Zákonnym w zgromádzeniu / prowádząc tylko vitam Contemplatiuam, prowádząc żywot rozmyśláiący tylko rzeczy duchowne: inßa ieſt służyć Pánu Bogu w ſtanie Zakonnym w zgromádzeniu / ducendo vitam Contemplatiuam, ſimul & Actiuam, báwiąc ſie y rozmyślániem rzeczy duchownych / y oraz ſłużąc zbáwieniu ludzkiemu. Wrodźił ſie Syn w Mátce / to ieſt / Hiácynth Swiety w Przenáświetßą Pánnę. Gdy dano Pánnie Przenáświetßey obierać ſobie z wielu czaſtek iedne. MARIA optimam partem elegit. *MARTA naylepßą czaſtkę obrałá.* A Hiácynth świety gdy mu dano wolność obierać ſobie ſłużbę Bożą / optimam partem elegit, naylepßą czaſtkę ſłużby Boſkiey ſobie obrał. Pokaże to ná teráźnieyßym Kazániu / ku czci y ku chwale Bożey / á ku zbudowaniu náßemu.

Iż Hiácynth świety naylepßą czaſtkę ſłużby Bożey obrał ſobie ná tym świećie: tákim pokazuie dyſkurſem. Nád wßytkie czaſtki ſłużby Bożey ná tỹ świećie / naylepßa czaſtká ieſt ſłużbá Boża w ſtanie Zakonnym w zgromadzeniu / báwiąc ſie kontemplácyą rzeczy duchownych / á oraz przytỹ ſłużąc zbáwieniu ludzkiemu. Ale ták ieſt / iż te ſobie obrał Hiácynth świety. Toć tedy náylepßą ſobie obrał czaſtkę. Iż ſłużbá Bożá w ſtánie Zákonnym ieſt lepßá czaſtká nád ſłużbę Bożą w ſtánie świeckim; dowodzę náprzod ták. Służbá Bożá w ſtánie świeckim podlegá wielkim niebeſpieczeńſtwom: ſłużbá zás Bożá w ſtanie Zákonnym

tym niebespieczeństwom nie podlegá. Toć służbá Boża w stánie Zákonnym iest lepßa częßtká/ nád służbe Boża w stánie świeckim. Jż służbá Boża w stánie świeckim podlegá niebespieczeństwom; ták pokázuie. Człowiek świátowy kupuie wieś/ kupuie pięć iárzm wołow/ poymuie żonę: iáko wyráził Zbáwiciel náß w Ewángeliey swoiey świetey. Ale ták iest/ iż kupić wieś/przeßkadza człowiekowi do przyśćia ná wieczerzą Bośką błogosłáwieństwá wiecznego: bo iáko Augustyn świety vważa/ we wśi kupioney znáczy ſię pánowánie/ y nád inßymi przodkowánie/ co iest okázyą pychy; ktora y Anyołá z niebá/ y człowieká z Ráiu wygnałá: kupić też pięć iarzm wołow/ iest przeßkodą do przyśćia ná wieczerzą Bośką; bo przez kupienie pięći iarzm wołow/ rozumie ſię stáránie o rzeczy ziemskie/ o bogáctwá/ o pieniądze &c. co iest okázyą do wielkich grzechow: bo kupuiąc/przedáiąc/ pożyczáiąc/ przemieniáiąc/ kontrákty czyniąc/ z trudną kto vwárować ſię grzechow może/ zwłaßczá/ gdy żądza raz ſerce ludzkie opánuie: poiąć też żonę przynoßi trudność do przyśćia ná wieczerzą Bośką; do ſię tákiemu potrzebá stárać o żonę/ o dzieći/ o czeládź/ o przyiázń ludzką; zkąd wielka nieumieiętność rzeczy duchownych/ twárdość ſercá/ niepámięć o Pánu Bogu/ á zátym ſkłonność do grzechow rodzić ſię musi. Toć iáſna rzecz/ iż służbá Boża w stánie świeckim/podlega wielkim niebespieczeństwom dostąpienia wieczerzy Bośkiey/błogosłáwieństwá onego wiecznego. Jż záś służbá Boża w stánie Zákonnym tym niebespieczeństwom nie podlega; iáſna rzecz. Bo Zákonnikowi nie przeßkadza przyśćia ná wieczerzą Bośką kupienie wśi/ to iest pánowánie; gdyż ſię Zákonny człowiek przez ślub posłußeństwá/ pánowánia y własney swoiey woli wyrzekł: nie przeßkadza mu y kupienie pięći iarzm wołow; bo przez ślub vbostwá opuścił wßytko: nie przeßkadza mu y poięćie żony; bo ſię ślubem czyſtośći Pánu Bogu obowiązał. Toć tedy służbá Boża w stánie świátowym podlega niebespieczeństwom/ ktorych służbá Boża w stánie Zákonnym nie zna.

Powtore: teyże prawdy dowodze ták. Błogosłáwieństwo człowieká ná tym świećie żyiącego/ záwisło w wielkim w nętrznym pokoiu: bo y błogosłáwieństwo ono wieczne/bez tegoż pokoiu bydź nie może: y przetoż ſię ono błogosłáwieństwo zowie viſio pacis, widzenie pokoiu. Ale ták iest/ iż człowiek w służbie Zakonney żyiący/ wielkiego wnętrznego pokoiu dostáie/ ktorego człowiek w stanie świátowym nigdy nie ma. Toć tedy służbá Bośka w stanie Zakonnym/ iest lepßa częßtká nád służbe Bośką w stanie świeckim. Jż człowiek w stanie Zakonnym żyiący wielkiego pokoiu dostáie: náucza ś. *Laurentius Iuſtinianus*. Żaden (práwi) wyſłowić nie może/iákim bywa nápełniony weſelem/ iákiego záżywa pokoiu/ w iákich opływa roſkoßách/ iákimi ná káżdy dzień oświecony bywa Bośkimi promieniámi/ ktory dobrowolnym vmyſłem/ y niebieſkim nátchnieniem wzbudzony/ świátu służbę wypowiáda/ idzie do Klaßtoru/ służy Pánu Bogu/ nic ziemſkiego nie prágnąć/ nic doczeſnego nie trzymaiąc/ nic coby miłość swoią ſobie przywłaßczyć mogło/ ſobie nie záchowuiąc. Jeſt bowiem klaßtor/ ogrod zámknięty/ Ray roſkoßy/ pokoy małżeński/ łoże niepokálane/ cnot ßkołá/ przybytek przymierza/ wſpárcie Oblubieńcowe/ oboz walecznych Rycerzow/dom świątobliwośći/ ſtraż czyſtośći/ wſtydu vmocnienie/ Religiey Miſtrzoſtwo/ á posłußeństwá świętego zwierćiádło niepokálane. O tymże znáczney świątobliwośći máż *Thomas de Kempis. Lib: 3. de Imit: Chriſti Cap: 11.* Wielka cześć o Boże moy/ wielka chwałá tobie służyć/ y wßytkim dla ćiebie wzgárdzić: będą bowiem mieć láſkę/ ktorzy dobrowolnie poddáli ſię twoiey naświetßey służbie: nayda nayſłodßą Duchá Swiętego pociechę/ ktorzy dla miłośći twoiey wßelką roſkoß ćieleſną odrzućili: wielkiego pokoiu ſerdecznego dostáną/ ktorzy dla Jmienia twego ćiáſną drogą chodzą/ wßelkiego świeckiego stáránia zániedbawßy. O wdzięczna y miła służbo Boża/ ktora stáie ſię człowiek prawdźiwie wolny y świety! O błogosłáwiony

Dc Obed: Cap: 11.

stanie

ſtanie Zakonny/ ktory człowieká Anyołom czyniß podobnym/ Bogu miłym/ ſzátánom ſtráßliwym/ y wßytkim wiernym przyiemnym! O vmiłowáne y pożądáne vſługowánie/ tobie naywyżße dobro ieſt obiecáne/ y weſele bez koncá w niebie záchowáne!

Doznał tego Zakonnego wnetrznego pokoiu Theodozyuß młodßy Ceſarz/ ktory iáko czytam in vitis Patrũ *Part*: 2. *Cap*: 14. trafiwßy do Cele niektorego Zakonniká/puſtelniczy żywot prowádzącegó/ o duchownych y świętych rzeczách z nim rozmawiał; y chlebá tylko á wody ſkuſiwßy/rzecze do onego Zakonniká: Jákom ná świecie/ nigdym ták ſpokoynego y wdzięcznegó czaſu nie miał/ iáki teraz mam z tobą bedąc: O iákoścíe wy ßcześliwi przed Bogiem/ ktorzyścíe ſie świátá wyrzekli! Jeżeli to Chrześćiánie Namilßy przez iedne tylko godźinke w Zakonney Celi bedąc ten Ceſarz/ták ſłodkich pociech duchownych doznał: coż rozumiecie o tych/ktorzy przez wßytek czas żywotá ſwoiego w Zakonnym żywoćie Bogu ſwoiemu ſłużą.

Że też ſłużbá Zakonna w zgromádzeniu/ ieſt lepßa czaſtká/ nád ſłużbę Bożą Zakonną w oſobności; dowodźi Bázylius święty tákim ſpoſobem. W cieleſnych potrzebách ſam ſobie człowiek doſtatecznym bydź nie może/ále inßych ratunku potrzebuie. Jáko bowiem nogá/ y ſwoich ſił/ y inßych członkow ratunku potrzebuie: y ſámymi ſwoiemi ſiłámi bez cudzey pomocy obyść ſie nie może. Ták y człowiek káżdy by był náyſilnieyßy w rzeczách do ciáłá należących / bliźnich ſwoich pomocy potrzebuie. Toć też y w rzeczách duchownych/ ſam ſobie człowiek nie wygodźi: toć ratunku bliźnich ſwoich potrzebuie. Toć tedy lepßa ieſt czaſtká ſłużbá Bożą w zgromádzeniu Zakonnym/ ániżeli w oſobności. Powtore tegoż dowodze. Doſkonałość człowieká Chrześćiáńſkiego w cnotách świętych záwiſtá: ktorych zwłaßczá oſobliwßych/wypráwowáć w oſobności żyiący/nie może: bo praxis virtutũ vt plurimùm circa proximum verſatur,wypráwá cnoty naywiecey około bliźniegó ſkutek ſwoy bierze. Jákoż bowiem w oſobności żyiący pokornym bedźie/ kiedy ſie nie bedźie miał komu vpokarzác? Jáko politowánie miłośierne pokaże, kiedy nie bedźie miał komu? Jáko cichość y ſkromność záchowa/ kiedy nie bedźie miał komu zmilczeć? Jáko cierpliwość wypráwi/ kiedy go nic złego od nikogo nie potká? Jáko ákty miłości bliźniego wypráwi/ kiedy niema komu w potrzebie vſłużyć/ nie ma kogo w nedzy porátować/ nie ma kogo napomnieć/ áni náuczyć? Toć tedy ſłużbá Boża Zakonna w zgromádzeniu/ w ktorey człowiek ma zawßze okázyą do wypráwowánia cnot świętych/ daleko ieſt lepßa czaſtká/ nád ſłużbę Bożą Zakonną w oſobności.

Tego potwierdzam náuką wielkiego Miſtrza Duchownego Thomaßá *de Kempis*, ktory ták wyſtawia ſłużbę BOżą w Zakonnym zgromadzeniu. Kto (práwi) ieſt dobrey woli/ y Páná Bogá ßuká miedzy tymi co Páná Bogá ßukáią/ wiecey w dobrỹ poſtąpi/ y mocniey ſtać bedźie. Tám człowiek w cnoćie zprobowany y wyćwiczony bywa/ tám vſtawicznie niedbałſtwá ſtrofuią/ á do doſkonałości ſłowem y vczynkiem prowádzą: tám vkázuią/ iáko ſwoie niedoſkonałości vważáć y one opłákiwáć potrzebá: tám z iednego ſie ochoty wzbudzą / z drugiego pokory zbudowánie bierze/ tego poſłußeńſtwem/ onego cierpliwością ſie wzrußa: tám wſtydźi ſie bydź leniwym/ tám znayduie ktorych ſie obawiáć/ á ktore też miłować ma: á ták ze wßytkich pożytek brác może. Tám drugiego ſtrofowánie/ owego ieſt vpomnienie/ tám niebeſpieczność drugiego/ temu ſie ſtáie zwierćiádłem: tám człowiek noſi/ y noßon bywa/ tám wiele widźi y ſłyßy/ zkąd ſie ćwiczy; tám dobrych zálecáią áby lepßymi byli/tám niedbáłe ſtrofuią/ áby ſie poprámili; tám człowiekowi nie dopußcza prożnować/ áni ſwoiey woli zażywác; tám wßytkie rzeczy czás máią/ á do ſpráwy ſwoiey káżdy idźie z poſłußeńſtwá: tám duży mdleyßego wſpiera/ tám zdrowy chorego náwiedzáiąc/ rad że w tym Pánu Chryſtuſowi ſłuży: tám gdy ieden vſtánie/ drugi mieyſce iego záſtąpi/ tám zdrowe członki o chore ſie frąſuią/ tám prácowity

De Obed: Cap: 18.

1. Part: Serm. 2.

zá bogomyślnegó prácuie/ bogomyślny zá prácuiącego ſie modli: tám człowiek ma wielu zá ſie proſzących/ tám ták wiele znayduie pomocnikow/ iáko wiele ma towárzyſzow. Tymi ſłowy iáśnie dáie znáć ten Mistrz Duchowny/ iż ſłużbá Boża w zgromádzeniu Zakonnym/ dáleko ieſt lepſza cząſtká/ nád ſłużbę BOżą Zakonną w oſobności.

Że náoſtátek ſłużbá Boża w Zakonnym Zgromádzeniu/ báwiąca ſie bogomyślnością y oráz vſługowánie zbáwieniu ludzkiemu/ ieſt lepſza cząſtká/ nád ſłużbę Boża Zakonną w Zgromádzeniu/ ſámą ſie tylko bogomyślnością báwiącą; dowodze ták. W Pieniách Sálomonowych Oblubienicá miłością kochánego Bogá ſwego zrániona/ vſilnie go proſi/ aby iey oznaymił/ gdzieby ſie pod czás południowy bawił/ y czymby ſie karmił. Indica mihi, quem diligit anima mea, vbi paſcas, vbi cubes in meridie. *Proſſa* (práwi) *oznáymy mi, ty ktorego miłuie duſſá moiá, gdzie ſie karmiſz, gdzie ſpoczywaſz w południe.* Do áffektu kolące/ miłość wzbudza/ miłością pała/ y Oblubienicá w oney niż niepokoiu nieznáiącey świátłości/ widzieć prágnie. Coż ná to wſzytko Oblubieniec? Egredere, & abi poſt veſtigia gregum tuorum, & paſce hædos tuos. *Wyńidź* (práwi) *Oblubienico, y chodź ſłádem trzod ſwoich, y páś kozły twoie.* O iáko ſie tá odpowiedź káżdemu zdáć może przykra. Oblubienicá kochaiąca/ z wielkiego áffektu cieſzyć ſie chce z kochánym Bogiem ſwoim: áliści Bog odſyła ią do prace około owiec y kozłow. Egredere, & abi poſt veſtigia gregum. To ią podobno tym vkázał: podobno iey áffektu kochaiącego nie pokazał: podobno ſie iey vprzykrzył: Bynamniey. Słuchaymy co o tym świety Grzegorz Niſſenſki rozumie. Hæc dixit, ſollicita de pulchritudine, quam diuinitùs conſecuta erat: ſimulq; diſcere cupiens, quo pacto venuſtatē illam perpetuo retinere poſſit: nondū tamen voce ſponſi potitur, Deo nimirùm præſtantiùs aliquid de ipſa proſpicientē. Dźiwna rzecz (práwi) Oblubienicá złożywſzy śmiertelność/ prágnie iáſnego widzenia twarzy Boſkiey/ y wſzytkiego onego błogoſławieńſtwá iuż doſtąpić: áliści páść iey owce y kozy/ to ieſt/ prácowáć około zbáwienia duſz ludzkich/ roſkázuia. Niechże nikt nie rozumie/ áby iey w tym zły iáki áffekt Oblubieniec pokázał/ niechay nikt nie będźie tey opiniey/ áby ią tym zmieważył: bo y owſzem do zacnieyſzey ią rzeczy odſyła/ nád ſámo iáſne widzenie Boſkie/ to ieſt/ do prace około zbáwienia duſz ludzkich. Deo nimirum præſtantius aliquid de ipſa proſpiciente. Jeżeliż to według náuki Niſſená świętego/ ſtáránie ſie o zbáwienie ludzkie ku chwale Bożey/ ieſt quid præſtantius, ieſt coś zacnieyſzego/ nád iáſne widzenie Boſkie. Toć dáleko wiecey ſtárać ſie o zbáwienie ludzkie ku chwale Bożey/ ieſt rzecz dáleko zacnieyſza nád ſámę bogomyślność w tym tu doczeſnym żywocie: Toć ſłużbá Boża w ſtanie Zakonnym/ báwiąca ſie y bogomyślnością y vſługowániem zbáwieniu ludzkiemu/ daleko ieſt lepſza cząſtká nád ſłużbę Boża bogomyślnością ſie tylko zabáwiáiąca. Potwierdzaią tego náuką ſwoią y Doktorowie Kościelni. *Venerabilis Bedá* ſtáránie ſie o zbáwienie duſz ludzkich/ w zacności nád wſzytkie rzeczy przekłada/ mowiąc. Quæ gratia ſublimior, & Deo glorioſior conuerſatio eſſe poteſt, quàm illius, qui quotidiano exercitio alios ad Authoris ſui gratiam ſtudet conuertere? & crebrá animarum acquiſitione, gaudium Patris cæleſtis ſemper augere. *Y ktoraż* (práwi) *wiekſza łáſká, ktora ná świećie zbáwá zacnieyſza y Bogu przyiemnieyſza bydź może? iáko ná káżdy dzień ſtárać ſie o náwrocenie grzeſznych ludzi do Páná Bogá ſwoiego, y tym Bogá Oycá niebieſkiego weſele, ktore z ludzkiego náwrocenia miewa, czeſto rozmnażáć.* O tymże powáżny *Richardus Victorinus.* Neſcio an maius beneficium poſſit homini à Deo conferri, quàm vt per eius obſequium, alij conſequantur ſalutem: ſi tamen homo cooperetur Deo ex charitate. *Niewiem* (práwi) *áby wiekſze dobrodzieyſtwo Bog człowiekowi vczynić mogł, nád to, gdy mu tego vżyczy, iż inſi przez iego praca zbáwienia doſtępuią:*

Cant: 1.

ieżeli

Homil. 6. in Euang.

ieżeli znałaſzſzy
gu podeymuie
y Grzegorz
bis profeciſſ
alios trahit
habere deſi
dicis, curate
calypſi dicit
vt qui iam
amoris acc
ximis voce
Ieżeliśćie (
pociągaycie
Páńſkiey pr
ieżeli do Bog
nie ſami tylk
ná świętego
mowi, podz:
ſwoim głos
ten bliznich
wieczneg zb
niektory P
tes / iáko p
ſtoriar. Cap.
Walenſá C
ten Puſteln
żárliwośći
ktorego p
kad Mnic
zá Páńſtwo
Ceſarz: tr
wáć/ áw c
konnik ná
ais: nam
ctenus fec
ce fruere
gnopere
eis impen
perſequi,
antur, ſed
ſeruentur
ſarzu mon
myślności
tego czáſu
ſtawáły w
czeńſtwo
puie, pot
kać, nie ty
ły, ále je
Tỹ poſte
Puſtelni
iż dáleko
gu w Zak
ścią y ſł
wiąc / a

rzy Boſkiey/y wßy-
gosławieństwá iuż
iść iey owce y kozy/
koło zbáwienia duß
. Niechże nikt nie
tym zły iáki áffekt
al/ niechay nikt nie
/ áby ią tym znie-
n do zacnieyßey ią
sámo iáśnie widze-
t/ do prace około
zkich. Deo nimi-
aliquid de ipſa
eliż to według ná-
ego/ stáránie ſie o
ku chwale Bożey/
us, ieſt coś zacniey-
ożenie Boſkie. Toć
ać ſie o zbáwienie
Bożey/ieſt rzecz dá-
ſáme bogomyśl-
czeſnym żywocie:
ſtanie Zakonnym/
myślnością y v-
ieniu ludzkiemu/
ząſtká nad ſłużbę
ćią ſie tylko zabá-
zaią tego náuką
e Kościelni. *Ve-*
ie ſie o zbáwienie
ności nád wßyt-
mowiąc. Quæ
Deo glorioſior
eſt, quàm illius,
rcitio alios ad
n ſtudet conuer-
arum acquiſitio-
cæleſtis ſemper
áwi) *wiekſſa tá-*
báwá zacnieyſſa
bydź może? iáko
ſie o náwrocenie
zá Bogá ſwoiego,
iego weſele, ktore
miewa, często
owáżny *Richar-*
an maius be-
ni à Deo con-
us obſequium,
tem: ſi tamen
o ex charita-
áby wiekſſe do-
iekoni vczynic
vżyczy, iż inſi
enia doſtępuią:

ieżeli

Homil. 6. in Euang.

ieżeli zwłaſczá te praca z miłośći ku Bogu podeymuie. Tegoż rozumienia ieſt y Grzegorz świety. In quantum vobis profeciſſe penſatis, vobiſcum alios trahite, in via Domini ſocios habere deſiderate: ſi ad Deum tenditis, curate neſoli veniatis. In Apocalypſi dicitur: qui audit, dicat, veni: vt qui iam in corde vocem ſuperni amoris acceperit, foris etiam proximis vocem exhortationis reddat. *Ieżeliśćie* (práwi) *w duchu poſtąpili, pociągaycie y drugich z ſobą, w drodze Páńſkiey prágniyćie mieć towárzyſtwo: ieżeli do Bogá bieżyćie, ſtrzeżćie ábyśćie nie ſámi tylko bieżeli. W Obiáwieniu Ianá świętego nápomináia: kto ſłucha, niech mowi, podz: iákoby rzeczono, kto w ſercu ſwoim głos niebieſkiey miłośći otrzymał, ten bliznich ſwoich náuka ſwoią niechay wiecznego zbáwienia ſłuka.* Vczynił ták niektory Puſtelnik imieniem Aphrátes / iáko piſze Theodoretus *lib. 4. Hiſtoriar. Cap. 24.* Já czásow (práwi) Walensá Ceſárzá Aryáná / przybieżał ten Puſtelnik do Antyochiey / goracą żárliwośćią o duße ludzkie przeiety; ktorego porkawßy Ceſarz ſpyta: Dokąd Mnichu? Odpowie / modlić ſie zá Páńſtwo twoie przychodze. Ná to Ceſarz: twoią rzecz domá było zoſtawáć / á w celi modlitwy pilnowáć. Zakonnik ná to: Præclarè o Imperator ais; nam id mihi faciendum & hactenus feci, dum oues Saluatoris pace fruerentur: verùm quia iam magnopere conturbantur, & periculũ eis impendet, neceſſe eſt omnes vias perſequi, non modò nè à feris capiantur, ſed etiam vt incolumes conſeruentur. *Przezacnie* (práwi) *o Ceſárzu mowiß, iż moią rzecz w Celi bogomyślności pilnowáć: y czynilem tak do tego czáſu, gdy owieczki Chryſtuſowe zoſtawáły w pokoiu: lecz iż iuż niebeſpieczeńſtwo zbáwienia duß ludzkich nieſtępuie, pot rzebá mi wßytkich ſpoſobow ſłużyć, nie tylko żeby od beſtyi pożárte nie były, ále żeby y przy zdrowiu zoſtawáły.* Tỹ poſtępkiẽ ſwoim świątobliwy ten Puſtelnik iáśnie dał znáć y náuczył / iż dáleko lepßa ząſtká ieſt ſłużyć Bogu w Zakonie / oraz ſie y bogomyślnośćią y ſtárániem o duße ludzkie báwiąc / ániżeli tylko ſámey bogomyślności pilnuiąc. A zatym iuż to pewna pierwßa dyſkurſu moiego propozycya / to ieſt tá; Naylepßa nád wßytkie ząſtki ſłużby Bożey ieſt tá ząſtka / ſłużyć Pánu Bogu w zgromádzeniu Zakonnym / pilnuiąc bogomyślności / y oraz ſtáráiąc ſie o zbáwienie duß ludzkich.

Drugiey propozycyey / to ieſt tey; Ale táką ząſtkę Hiácynth świety ſobie obrał: dowodze ták. Obrał ſobie Zakon Dominiká świętego / co wßytkiemu świátu iáwna ieſt: gdyż w Rzymie / ktory ieſt głową wßytkiegŏ świátá / od ſámego Pátryárchy Dominiká świętego / chętnie do Zakonu ieſt przyięty. Ale ták ieſt / iż Zakon Dominiká świętego ſłuży Bogu pilnuiąc bogomyślności / á oraz ſtáráiąc ſie o zbáwienie duß ludzkich. Toć tedy Hiácynth ś. obrał ſobie táką ząſtkę / to ieſt / ſłużbę Bożą / bogomyślności á oraz y zbáwieniu ludzkiemu ſłużącą. Iż Zakon Dominiká ś. ſłuży Pánu BOgu w bogomyślności / iáśna rzecz. Zabáwy żywotá bogomyślnego Thomaß świety Doktor Anyelſki te oſobliwie wylicza / *2. 2dæ, Quæſt: 180. Art: 3.* ſłuchánie ſłowá Bożegŏ / ksiąg duchownych czytánie / pilnowánie náuk Piſmá świętego / piſánie rzeczy do duchá należących / pilnowánie modlitwy ták vſtney iáko y vmyſłowey ić. A w ktorymże proße ſtanie wiecey pilnuią kazánia / czytánia Piſmá świętego / piſánia ksiąg: w ktorym wiecey nabożeńſtwá / iáko w tym: Co ſie dotycze kazánia: Piße Hiſtorye / iż do przepowiádánia ſłowá Bożego tákie zápalenie bywáło / (bo ná to był ten Zakon poſtánowiony) że nie śmieli dobrym ſumnieniẽ pokármu brać żadnego dniá / ieżliby byli nie odprawili tákiego kazánia / lub to iednemu / lub wielom: á czego im w náuce nábytey nie doſtawáło / Duch świety nágradzał y dodawał: bo wielu bárzo do pokuty náwracáli. Co ſie tknie czytánia Piſmá świętẽ y piſánia ksiąg: o iáko wiele było y ieſt w tym Zakonie / ktorzy księgi wielkie / zacne / y poważne / obiáśniáiąc Piſmo S. piſáli. Tácy byli miedzy inßymi Albertus Magnus, Hereus, Durandus, Hugo Cardinalis, ktory wßytko Piſmo ś.

bárzo

bárzo pięknym wykładem obiáśnił: Antoninus wielki/ták w náuce iáko y w świątobliwości/ Capreolus, Petrꝰ Caratazyus, dwáy Kárdynali Turechemata y Caietan: y inßych bárzo wiele/ ktorych miánować byłoby bárzo długo. Ale náde wßytkich náyprzedniey ßy S. Thomaß z Aquinu/ ktorego vmieiętności obfitość/ iáśność/ głębokość/ á ktoż przystoynie wychwalic może? Ktoż potym wyliczy tych/ ktorzy przez wßytkie wieki częścią w Szkołach vczyli/ częścią pisáli/ częścią o rzeczách wątpliwych mądre odpowiedźi dawáli. Co sie tknie nabożeństwá: Bywáli w tym Zakonie ták gorący w nabożeństwie/ iż ná modlitwie cále nocy y dni trawili/ kościoł nigdy pustkámi znaleść sie nie mogł/ nigdy bez brácí modlących sie nie był/ ábo rzadko: wiele bywało zápalonych ogniem świętÿ/ ktorzy sie z modlitwy nie porwáli/ áże iáką łáskę osobliwą v P. Bogá vprosili y otrzymáli: obchodźili Oltarze wßytkie pokornie vpadaiąc/ y ták rzewno płácząc/ iż tym ktorzy przed kościołem byli/ zdało sie że w pośrzodku kościołá ciáło iest iákiegoś vmárłego/ ktorego opłákuią. Iż też ten Zakon służy Pánu Bogu stáráiąc sie o zbáwienie ludzkie/ y o tym dosyć w rozmáitych Historyách. Ná iedney Kápitule Generálney Páryskiey/ Brat Jordan General oznáymił/ iż potrzebá niektorych posłáć do ziemie świętey; á ták ktoby chciał tám dobrym vmysłem iść/ niech daie o sobie znáć. Jedno to on wyrzekł/ ażeć ledwie w ták wielkim zebrániu ktory sie ználazł/ ktoryby nie padł ná ziemie/ záraz z płáczem y łzámi proßąc o posłánię do ziemie krwią Zbáwiciełową poświęconey. Wskázał Papież Innocencyus do Prowincyała Fráncuskiego/ aby kilku Brácí posłał do Tátar dla náwracánia ich/ ktoreg sie spodziewał z oney prace: záraz ták wiele sie Brácí ná to ofiárowało/ że ná oney Kapitule wielki sie płacz stał/ proßących ze łzámi o posłuszeństwo: y iedni płákáli od rádości iż dostáli dozwolenią/ drudzy od żalu że im licencyey nie dano. Humbertus General ná początku swego vrzędu/ kázał Brácí wßędy/ áby ktorzyby chcieli dobrowolnie puścić sie ná morze/ y przebyć do grubych narodow/ dla rozßerzenia imienia/ chwały/ y wiáry Pánskiey/ dáli o sobie znáć. Skoro to vsłyßeli/ z dalekich kráiow przybyło wiele Brácí/ nie tylko sie tego podeymuiąc/ ále też przez wylánie krwie y przez błogosławioną śmierć Syná Bożego/ poprzysięgáiąc tegoż Przełożonego áby ich posłał; y żeby wiedźiał/ iż gotowi są ná śmierć dla wiáry y chwały Zbáwiciełowey/ y vcierpieć wßytko miedzy Pogány dla zbáwienia ich. Toć tedy iásna rzecz/ iż Hiácynth świety obrał táką służbę Bożą/ w ktorey służą/ y bogomyślności/ y oraz zbáwieniu ludzkiemu. A zátym iuż iásna rzecz/ iż optimam partem elegit, naylepßą sobie przykładem Pánny Przenaświętßey Mátki swoiey cząstkę obrał. W czym kto możeß náśladuy Hiácynthá świętego/ á kto nie możeß/ zálecay sie świętey modlitwie iego/ áby miał y teraz pieczą o zbáwieniu duß náßych/ stáwiáiąc sie zá nimi przed Máiestátem Páná Bogá náßego. Ktoremu niech będzie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Homil: 8. in Ezech.

Ná Dźień Swiętego
BERNARDA OPATA KLAREWALLENSKIEGO, Zakonu Cystercyenskiego.

KAZANIE PIERWSZE.

Vos qui reliquistis omnia & secuti estis me, centuplum accipietis. *Matth: 19.*

Wy ktorzyście opuścili wszytko, á posliście zá mną, stokrotna zapłáte wezmiećie.

JE iednákie iest Doktorow Swietych rozumienie/co to zá stokrotna zapłátá/ ktorą Chrystus Pan prawdźiwie vbogim obiecał. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. Grzegorz świety tákiey o tym iest opiniey. Centuplum accipiet, quia Deus faciet, vt talis multò magis gaudeat paupertate, aut rerũ suarum abnegatione, vt potè amore Christi factâ; quàm diuites gaudeant, omnibus suis opibus & commodis. *Stokroć* [práwi] *wezmie: bo to Bog sprawi, iż táki wiecey sie dáleko weselić bedzie z vbostwá, y wyrzeczenia sie wtasnych swoich rzeczy, iáko z miłośći przećiwko Chrystusowi vczynionego; niżeli sie wesela bogacze ze wszytkich swoich dostátkow y wygod świátowych Cassianus* zás przez to centuplum, rozumie wesele nie tylko z tad pochodzące/że kto dla Chrystusá wszytko opuśći/ále też wesele z sámey cnoty wynikáiące. Slowá sá tego świątobliwego Mężá. Si pro iræ & furoris perturbatione, iugem animi lenitatem, pro sollicitudinis & distentionis angore, securitatis quietem, pro infructuosa huius sæculi pænaliq; tristitia salutaris tristitiæ fructum, pro vanitate lætitiæ temporalis, gaudij spiritualis appenderis vbertatem, & retributionem in horum affectuum commutatione centuplam percipies. *Iezeli* (práwi) *zá gnieuu y zápálczywośći turbácya vstáwiczna ánimu-*

Hamil: 8. in Ezech.

ssu táskáwość, iezeli zá pieczołowánia y gorzkie dystrákcye bespieczny pokoy, iezeli zá niepożyteczny tego świátá smutek, zbáwiennego smutku pożytek, iezeli zá prożne rádośći, obfitość duchownego wesela, pilnie w vważániu twoim roztrząsáć bedziesz; bárzo tácno stokrotna zapłáte zá pomienione áffektow vmiárkowánie, obaczysz. Grygenes záś / Theophiláktus / Euthymius / y znowu Cássyánus / przez to centuplum, rozumieią wielość domow nábytych / wielość rodźicow y wielość braći / ktorych dáleko wiecey nábywa ten / co dla Chrystusá wszytko opuszcza / ániżeli ich miał pierwey. Slowá sá pomienionego powáżnego Kássyána. Centuplam fratrum patrumq; recipiet quantitatem, quisquis patris vnius, vel matris, seu filij, pro Christi nomine charitate contemptâ, in omnium qui Christo seruiunt, dilectionem sincerissimam transierit. Wszytkie te Doktorow Kościelnych sentencye / sá bárzo dobre; do ktorych ieszcze iedne ná teráźnieyszym kazániu przydam: Powiem co to zá sto/ ktore od Páná Bogá wezmą vbodzy Chrystusowi; á przytym pokaże/ iáko to sto otrzymał dźiśieyszy wielki Opát Klárewállenski Bernat świety. Bedźie to ku czći y chwale Bożey / ku zbudowániu nászemu.

Collat. vlt Cap. vlt.

MOc/ ktora iest appropriatũ, przywłaszcza sie Bogu Oycu Wszechmogącemu/ iest to laská iego. Chrześćiánie w Chrystusie namilszy. Nie

moiá to náuká/ ále powáżnego Lyrá-
ná / ná one ſłowá *Pſal. 109.* Virgam
virtutis tuæ &c. ták piſzącego. Vir-
gam virtutis tuæ, id eſt, poteſtatem
docendi in omnibus linguis, & faci-
endi miracula ad confirmationem
doctrinæ, emittet Dominus, id eſt,
Deus Pater, qui cum Filio miſit Spi-
ritum ſanctum, conferentem pote-
ſtatem iſtam Apoſtolis. *Láſke* (prá-
wi) *mocy ſwoiey, to ieſt, moc ſwoie do*
opowiádánia Ewángeliey, y do czynienia
cudow ná potwierdzenie prawdy Ewán-
geliey świętey, wypuśći Bog Oćiec, kto-
ry z Synem poſłał Duchá świętego, tá-
ka láſke, to ieſt moc, Apoſtołom świętym
ddiacego. Tey ſwoiey expozycyey po-
mieniony Doktor ták dáie przyczy-
ne. Notandum verò quod poteſtas
docendi prædicta, conuenienter ſi-
gnificatur per virgam: quia Docto-
tes Hæbræorum antiquitùs virgam
portabant, in ſignum doctrinæ: ſi-
militer poteſtas miracula faciendi
per virgam deſignatur; vnde Moyſi
miſſo à Deo in Ægyptum dicitur
Exod. 4. Virgam quoque hanc ſu-
me in manu tua, in qua facturus es
ſigna. *Słuſznie* (prawi) *moc do náu-*
ki, y do czynienia cudow, názwałem la-
ſką: Bo ſtárożytni Doktorowie Zydowſcy
ná znák náuki láſke nośili; ták że moc do
czynienia cudow, ſłuſznie názwałem la-
ſką: bo y Moyżeſſowi poſłánemu do Egy-
ptu rzeczono: wezmiy láſke w reke two-
ie, ktora cudá czynić będzieſz. Zgadza
ſie w tey mierze z Lyránem y powa-
żny Káſſyodorus ták piſząc. Emitte
virgam, & ſic emiſsâ virgâ domi
nabitur ipſe Pater. Virga eſt ſceptrũ
Regiæ poteſtatis, quâ ſuſtentantur
boni, franguntur mali: emiſsâ vir-
gâ dominaberis conuerſis. Pewna
tedy rzecz według náuki tych Dokto-
row/ iż Potentia, Moc/ ktora ſie przy-
właſzcza BOgu Oycu/ ieſt iedná
prawdźiwá láſká.

SApientiá záś/ Mądrość/ ktora
ieſt appropriatum Filio, przy-
właſzcza ſie Synowi Bożemu; ieſt to
ieden circulus, ieden iákoby okrąg:
czego ex proprietatibus circuli łátwie
dowodze. Okrągła figurá ieſt ze
wſzytkich figur do obrotnośći do
biegu nayſpoſobnieyſza: iáko powa-
żny náucza Berchoryus. Nulla enim
figura ad motum eſt aptior, quàm
circularis: circulus enim in puncto
& in modico tangit terram, & ideò
in terra non ſiſtit, immò moueri &
diſcurrere ſemper cupit. *Zadney* (prá-
wi) *figury do obrotu ſpoſobnieyſzey nie*
máſz nád figure okrągłą: bo cyrkut ábo
okrąg punkćikiem ſie tylko ziemie dotyka,
y przeto ná ziemi nie ſtawa, y owſzem to-
czyć ſie y biegáć vſtáwicznie prągnie.
Mądrość ták że zwłaſzczá Boſka/ że
wſzytkich rzeczy ieſt nayobrotnieyſza/
y do biegu nayſpoſobnieyſza. Ták bo-
wiem o niey mowi Piſmo ś. Omni-
bus mobilibus mobilior eſt Sapien- Sap: 7.
tia. *Ze wſzytkich* (prawi) *obrotnych*
rzeczy nayobrotnieyſza ieſt Mądrość. Toć
tedy dla tey własności ſłuſznie iednym
cyrkułem ábo okrągiem názwáć ſie
może. Druga: ma to cyrkuł/ że in
puncto, in modico terram tangit,
łączy ſie z ziemią tylko w punkćiku
máluśienkiem. A Mądrość ták że
Przedwieczna dotknęłá ſie ziemie/ to
ieſt żywotá Pánny Przenaświętſzey/
tylko in modico puncto, w malu-
śienkim punkćiku: bo tylko reſpexit
humilitatem ancillæ ſuæ, ácz inſzych
cnot wiele było w Pánnie Przena-
świętſzey/ dla ſámey iednák pokory zla-
czyłá ſie tá Mądrość z Pánną Prze-
naświętſzą. Rzetelniey ieſzcze *Richar-*
dus á S. Laurent: dowodźi: iż Má-
drość oná od Bogá Oycá vrodzona/
ieſt iednym cyrkułem; dowodźi mo-
wie z tákiey cyrkułu definicyey. Cir-
culus eſt ab eodem in idem reuer-
ſio. Tá definicya dobrze ſłuży Má-
drośći oney od Bogá vrodzoney. Nam
ſicut ex Patre omnia operabatur: ſic
& ad ipſum & in ipſum omnia pro
gratiarum actione referebat. *Iako*
(prawi) *Mądrość oná Przedwieczna z*
Oycá wſzytko ſprawowáłá: ták tez do Oycá
y w Oycá wſzytko referowáłá. Jeſt te-
dy Mądrość Boſka iednym prawdźi-
wie cyrkułem.

MIłość tákże Boſka/ ktora ieſt
appropriatum Spiritui ſan-
cto, ktora ſie przywłaſzcza Duchowi ś.
ieſt tákże drugim doſkonáłym cyrku-
łem. O czym ták pięknie Dyonizyus
świety. Diuinus Amor eſt quidam

æternus

Cant: 5.

æternus circulus, per optimum, ex optimo, & in optimo, & in optimū inenarrabili conuerſione circumiens. *Boſka* (práwi) *miłość ieſt nieiáki wieczny okrąg, przez naylepßego, z naylepßego, w naylepßym, w naylepßego, niewypowiedziánym obroceniem kraiący.* O tymże y Thomaß świety Doktor Anyelſki *in Dyoniſij Caput 4. de Diuin. nominib:* Quædam circulatio apparet in amore, ſecundum quod eſt ex bono, & ad bonum: & illa circulatio conuenit æternitati Diuini Amoris: quia ſolum motus circularis poteſt eſſe perpetuus. Et hoc eſt quod dicit: Amor eſt ſicut quidam circulus æternus. *Iákieś* (práwi) *krażenie widziemy w miłośći: bo ieſt y z dobrego, y do dobrego: á to krażenie znáyduie ſię w wieczney Boſkiey miłośći, bo tylko ſamego cyrkułu bieg może bydź wieczny. A toć ieſt co mowi Dyonizyus świety: Miłość* (práwi) *ieſt nieiáki cyrkuł wieczny.*

Obaczywßy w oſobliwośći/ iż Mądrość Boſka y Miłość Boſka/ ſą dwá Cyrkuły wieczne: obaczmy to o nich y w poſpolitośći. Oblubienicá wychwaláiąc rece Oblubieniçá ſwoiego/ Cant: 5. ták o nim mowi. Manus eius tornatiles aureæ: to ieſt/ (iáko tłumáczy *Richardus à S. Laurent: Lib: 5. pag: 371.*) Manus tornatiles, id eſt, per circuitum circumciſæ. A z Hebráyſkiego tenże tłumáczy. Manus eius orbes aurei. *Rece iego okragi złote.* Oblubienicá tá ieſt Przenaświetßa Pánná/ Oblubieniec záś iey ieſt Bog Oćiec niebieſki. Ták bowiem o tym *Dyonyſius Carthuſianus de dignit: Mariæ Lib: 4. Artic: 6.* Conſtat autem quia tu Dei Patris vnica ſponſa, tu Vnigeniti eius Mater electa. *Iáſna* (práwi) *rzecz o Pánno Przenaświetßa, żeś ty Bogá Oycá Iedyna Oblubienicá, tyś Iednorodzonego iego wybrána Mátká.* A te rece Bogá Oycá Niebieſkiego/ ktore to wychwała Pánná Przenaświetßa/ co ſą? Nie co inßego záprawdę/ tylko principia duo productiua, Intellectus & Voluntas. Jáko bowiem my te członki rękámi miánuiemy/ ktore ſą principia productiua: ták/ iż Rozum y Wola w Bogu Oycu ſą principia productiua, bárzo dobrze rękámi názwáć ſię moga. A czemuż to te rece manus tornatiles? czemu nie tákiey inßey figury/ ále okrągley? Odpowiáda pięknie *Richardus à S. Laurent: Lib: 5. pag: 371.* Manus tornatiles, id eſt, per circuitum circumciſæ, & quosdam circulos ſpectantibus proferentes. *Okrągły Intellekt, Rozum Oycowſki: bo z niego cyrkuł ſie, to ieſt,* Sapientia genita, *Mądrość rodzi. Okrągła wola: bo od niey drugi cyrkuł, Miłość Wieczna, Duch Przenaświetßy, pochodzi.* Ponieważ tedy Potentia, Moc/ ktora ſie przywłaßcza Bogu Oycu/ ieſt laſka; á Mądrość y Miłość Boſka ſą dwá cyrkuły. Toć záprawdę czynią centum, ſto: ponieważ laſká z dwiemá złączona cyrkułámi efficit centum, ſpráwuie ſto.

Toć to záprawdę centum, ći wßyſcy ktorzy dla miłośći Chryſtuſowey wßytko opußczáią/ otrzymuią na tym świećie. Otrzymuią laſkę/ potentiā, moc do czynienia cudow/ ktora ſie przywłaßcza Bogu Oycu; otrzymuią cyrkuł Sapientiam, Mądrość/ ktora ſie przywłaßcza Synowi Bożemu; otrzymuią drugi cyrkuł Miłość Boſką/ ktora ſie przywłaßcza Duchowi Przenaświetßemu.

Z naprzod otrzymuią laſkę/ potentiam, moc do czynienia cudow; dowodze. Z tych wßytkich ktorzy dla Bogá wßytko w Nowym Zakonie opuścili/ był naprzednieyßym Piotr świety/ ktorego ſą te dźiśieyße ſłowá. Ecce nos reliquimus omnia, & ſecuti ſumus te. *Otośmy my opuścili wßytko y poßliśmy zá toba.* Ten tedy wchodźi czáſu iednego do Kościołá ná Modlitwę: álić vbogi ieden/ od vrodzenia niechodzący/ prośi o iálmużnę/ y dáie mu Piotr świety táką. Argentum & aurum non eſt mihi, quod autem habeo, hoc tibi do: in nomine IEZV Chriſti Nazareni, ſurge & ambula. *Srebrá y złotá nie mam, co mam, to dáie: w Imie Páná IEZVSA Chryſtuſá Názáreńſkiego wſtań, y chodź.* Pátrzćie/ Boſka to moc dáć chodzenie od vrodzenia chromemu/ żadna moc ſtworzona dokázáć tego nigdy nie mogłá/ áni może. Toć mu Bog Oćiec vżyczył nieiáko laſki ſwoiey/ Mocy ſwoiey. O czym świadczy y Ambroży

Act: 3.

świety tymi słowy. Ecce Petrus sub Christi nomine quasi vnus Christus, ac adeò omnium Dominus factus est, vt naturæ damna repararet. *Oto* (prawi) *Piotr iákoby ieden Chrystus stał sie Pánem wszytkich rzeczy, návet y sámey nátury, bo iey oto roskázuie.* Á skądże proße Piotrowi świetemu táka moc? dlaczego mu iey Bog Oćieć nieiáko kommunikował? Samże Piotr świety dáie znáć/ mowiąc. Argentũ & aurum non est mihi, quod autem habeo, hoc tibi do. Jákoby rzekł: ižem vbogi/ iż dla Bogá srebrá y złotá nie mam/ przeto moc ná czynienie cudow mam. O tymże y Ambroży świety pißąc *in Psal. 118.* Cui portio Deus est, totius naturæ possessor est effectus: videlicet totius quidam cum Domino Dominus. *Kto* (prawi) *ná tym świecie iest ták vbogi, iż nie ma nic, okrom samego Páná Bogá; ten z Pánem Bogiem iest Pánem wszytkiego.* Wyrázil to prawdę y Thomaß świety Doktor Anyelski. Przyidźie czásu iednego do wielkiego y bogátego w Kościele Bożym Prálata: ktory mu pokaże wielką kupę złotá/ mowiąc: Thomaßu/ iuż mowić nie mogę: Argentum & aurum non est mihi. *Srebrá y złotá nie mam.* Odpowie skromnie Thomaß świety. Fatendum hoc est, sed etiam non poteris dicere: surge & ambula. *Prawdá Prałacie, że nie możeß mowić, złotá y srebrá nie mam: ále też y to nie mniey prawdá, że nie możeß od vrodzenia chromemu mowić: wstań y chodź.* Jákoby rzekł Thomaß świety: Opuścić wszytko dla miłości Chrystusowey/ konferuie moc do czynienia cudow. Jásna tedy rzecz/ iż w nowym Zakonie kto dla miłości Bożey wszytko opuści/ temu Bog laski swoiey/ to iest/ potentiam faciendi miracula, obficie vżycza.

Aleć y w stárym Zakonie Pan Bog w tey mierze skąpym nie był: y sám tey mocy vbogim dla miłości swoiey vżyczał. Przypátrzmy sie dźiwney y niesłychánej mocy Eliaßá Proroká: mowi ták z wielką żárliwością do ludu Bożego ten Prorok. Viuit Dominus Deus Israel, in cuius conspectu sto: si erit his annis ros & pluuia, nisi iuxta verba oris mei. *Zyie* (prawi) *Pan Bog Izráelski, przed ktorym stoie: iż áni rossá, áni deßcz tych lat pádać nie będzie, tylko wedle roskazánia vst moich.* Chryzostom świety *Lib: de Consubstantialitate Filij,* dźiwuie sie tey wielkiey Proroká świętego mocy/ y mowi. O rem mirabilem! ne vestē quidem habuit, & cœlum clausit! *O cudowna rzecz* (prawi) *iedney suknie nie miał, á niebo iednym słowem zámykał y odmykał.* Wielkaby to moc była ná świecie/ gdyby iáki człowiek wszytkie skrzynie/ wszytkie sklepy/ wszytkie zamki/ wszytkie fortece/ iedny słowem otwierał: wielkaby to moc y niesłychána prawie/ y nie ludzka/ ále ráczey Boska. Cożrozumieć mamy/ iáko to dáleko większa moc/ iedny słowem zamki niebieskie otwierać? Moc to zá prawde Boska/ bo y Oycowie świeci do sámego Bogá wołáli. Rumpe cœlum, mitte rorem. *Otworz* (prawi) *o BOZE niebo, á spuść rosse ná ziemie.* Toć ponieważ Eliaß miał moc otworzyć niebo; miał nieiáko moc Boską sobie od nieg vżyczoną. A czemuż mu iey vżyczył? czym to sobie zásłużył? Záiste nie czym inßym/ tylko dobrowolnym vbostwem. Nie moie to zdánie/ ále Chryzostomá świetegō ná pomienionym mieyscu. Ob hanc nimirùm causam cœlum clausit, quia vestem non habuit, quia nihil hic possedit: idcircò multam exhibuit potestatem, cùm labra tantùm deduxisset, vt innumeri laberentur è cœlo thesauri, effecit. O sanctum os! cui fontes imbrium inerant. O vocem innumeris bonis scaturiētem! *Dla tey* (prawi) *przyczyny niebo zámknał, że y suknie nie miał, że tu ná świecie nic nie trzymał: dla tego (mowie) miał moc táką, iż tylko vstá otworzył, niezliczone z niebá skárby przyniosł. O świete vstá obfitych zrzodeł dżdżow pełne! o głosie niezliczonymi dobrámi płynący!* Toć iuż iásna rzecz y z nowego y z stárego Testámentu/ iż Pan Bog opuszczáiącym wszytko dla miłości swoiey/ vżycza laski/ to iest/ mocy swoiey świetey.

Dźisieyßy wielki Zakonu Cysterscyenskiego práwie Pátryárchá Bernat ś. opuścił dla miłości Chrystusowey wszytko/ opuścił Oycá/ Mátkę/

5. Reg: 17

bráćia/

bráćia / ſioſtry; opuścił wſzytkę máietność/opuścił y ſiebie ſámego/wſtępuiąc do Klaſztoru Cyſterciũm/y tám kárki ſwoie pod iárzmo poſtuſzeńſtwá Chryſtuſowęg podkładáiąc. A otrzymałże od Páná Bogá tę laſkę/ potentiam faciendi miracula, moc do czynienia cudow? O záprawdę otrzymał. Cudá to wielkie/ſercá ludzkie w świećie ſię kochaiące/ do Bogá ſwoiego obrocić. Miał moc ná czynienie tych cudow Bernat świety. Náwiedzáli go raz młodzi żołnierze świátu oddáni/ chcąc go widźieć; á było to w zapuſty: prosił ich Bernat świety/ áby zápuſtnych gonſtwow y igrzyſk złodźiwych á zwyklych zániechali. Oni tego obiecáć niechćieli. A on rzekł: mam w Pánu Bogu nádźieię/iż mi to da/ czego wy teraz niechcećie: y kazał im piwá przynieść/ ktore przeżegnawſzy/ rzekł. Piyćie te ochłodę dußną: drudzy ſię pić ociągáli/ iáko ludźie tego świátá/ boiąc ſię tego co potym vczuli: wſząkże pili wſzyſcy/ y poßli. Skoro z wrot wyßli/ ſkruſzyło ſię ták ſerce ich ku Pánu Bogu y opuſzczeniu świátá/ iż ſię wrocili do świetegę Bernátá/ y wſzyſcy ſługámi Bożymi w Klaſztorze zoſtáli. O iáko to wielkie cudo! Powtore: cudo to wielkie/ rozerwáne ánimuße y ſercá ludzkie zieднoczyć. Miał Bernat świety moc do czynienia cudu tego. Abowiem on w ćießkim onym rozerwániu y odßczepieńſtwie przećiwko Innocentey Papieżowi/ták wiele prácował/iż ſię prawdźiwie rzec może/ że zá iego ſámego ſpráwą/wſzytko ſię ono złe vſkromiło. Naprzod bowiem Fráncyą wſzytkę do niego przyłączył/potym Henrykę Krolá Angielſkiego onże z Papieżem poiednał/ choć wſzyſcy támeczni Biſkupi byli temu ná wielkiey przeßkodźie; potym wſzytkę Niemiecką ziemię z Papieżem poiednał; potym do Rzymu/ ktory ná ten czás był bárzo ścisniony/ Papieſkimi y innych Kárdynałow liſtámi przywabiony/ w iáwney dyſputácyey Rogierá Krolá Sycyliyſkiego przekonał: y ták Piotrá Leoná Antypapy fákcyą/ ráda y mądrośćią ſwoią zwatlił/ iż gdy był od wſzytkich opuſzczony/ náoſtátek mizernie zginął. Potrzećie: wielkie cudá P. Bog przez niego czynił/ kiedy ná modlitwę iego nieiáki Josbertus w niemocy mowę ſtrácona otrzymał/y bez pokuty y Sákrámentow nie vmárł. Dźiećieću iednemu ſuchą rękę ku zdrowiu dobremu przywrocił. Jednego w chorobę wielką y długą przez czárty wprawionego/ położeniem ná iego głowę naczynia w ktorym był Przenaświetßy Sákrament/zleczył; y czártowſką moc odegnał. Z tych y inßych wielu cudow ktore czynił/ iáśnie ſię pokázuie/ iż Bernat świety miał tę laſkę/ potentiam, moc od Páná Bogá ſobie wyżyczoną ná czynienie wielkich cudow.

Powtore. Iż pierwßego cyrkułu / to ieſt Sapientiam, ktora ſię przywłaßcza Synowi Bożemu/ wżycza Pan Bog / wßytkim dla miłośći ſwoiey wßytko opußczaiącym; obaczmy. Zbáwićiel náß Chryſtus Pan/ obaczywßy czaſu iednego wielkie rzeße ludźi: Aperiens os ſuum docebat eos, dicens. Beati pauperes ſpiritu, &c. *Otworzywßy vſtá ſwoie náuczał ich, mowiąc: Błogoſłáwieni vbodzy w duchu &c.* Czemuż to proße naprzod mowi: Błogoſłáwieni vbodzy w duchu? Czemu nie wprzod mowi: Błogoſłáwieni ktorzy płáczą/ błogoſłáwieni ktorzy łákną y prágną ſpráwiedliwośći / błogoſłáwieni miłoſierni/ błogoſłáwieni czyſtego ſercá ić. Czemu to proße naprzod mowę ſwoie do vbogich Zbáwićiel dyryguie? mowiąc: Beati pauperes. *Błogoſłáwieni vbodzy.* Záiſte nie bez przyczyny. Gdy Zbáwićiel aperuit os ſuum, otworzył vſtá ſwoie / otworzył to ſkarb Mądrośći ſwoiey Boſkiey: iáko náucza dźiśieyßy Bernat świety. *Serm. 4. in Feſto Omnium Sanctorum:* Verè apertum eſt os eius, in quo omnes theſauri ſapientiæ & ſcientiæ reconditi ſunt. *Prawdźiwie* (práwi) *otworzył vſtá ſwoie, w ktorych złożone ſą wßytkie ſkárby mądrośći y vmieiętnośći.* Chcąc tedy pokazáć komu on naprzod kommunikuie y wżycza cyrkułu tego/ to ieſt mądrośći ſwoiey Boſkiey / naprzod mowi. Beati pauperes ſpiritu. *Błogoſłáwieni vbodzy w duchu:* dáiąc znáć/ iż mądrośći ſwoiey naprzod wżycza vbogim/ to ieſt tym / ktorzy z miłośći ku Bogu wßytko opuścili.

Prorokował niegdy Psalmistá Pánski Dawid świety/ kiedy mowił. Saturabuntur ligna campi,&Cedri Libani quas plantauit. *Násycone* (prawi) *beda drzewá polne, y Cedry Libáńskie ktore ſczepił.* Co to ieſt proſze: ieżeli niebieſką wilgotnością miały bydź násycone y wyſokie Cedry Libáńskie/ y niſkie drzewá polne; czemuż nie wprzod wyſokie y ná wyſokich gorách ſzczepione Cedry: czemu mowie nie wprzod násycone zoſtáły/niżeli drzewá polne: Cedry wyſokie bliżſze niebá bedąc/ miały też wprzod od niego dáry iego otrzymáć: drzewá záś polne niſkie bedąc/ y od niebá dálſze/ miały też po nich bydź násycone. Czemuż ſie przeciwnym ſpoſobem ſtálo: Saturabuntur ligna campi,& Cedri Libani quas plantauit. Wprzod (prawi) drzewá polne/ á potym Cedry Libáńskie. Auguſtyn świety/ *Concion. 3. in Pſal. 103. Tom. 8.* pięknie/ á do rzeczy náſzey/ pomienioną rezolwuie quæſtyą. Peruenit panis & oleum Chriſti ad Senatores, ad Reges, & nobiles; Cedri Libani, potentes in ſæculo ſaturabuntur. Sed priùs ligna campi ſatiata ſunt, id eſt, pauperes & humiles; deinde etiam Cedri Libani, ſed quas plantauit ipſe. Cedry (prawi) Libáńskie wyſokie/ ſą Senatorowie/ Monárchowie/ Xiążętá/ Krolowie/ Cesárze tego świátá: wyſokie to bárzo Cedry/ bo ná wyſokich gorách/ to ieſt/ godnościách ſzczepione. Drzewká polne niſkie/ ſą ludźie vbodzy/ Apoſtołowie/ Zakonnicy/ ktorzy dla miłości Bożey opuściwſzy wſzytko/ ſtáli ſie wielce vbogimi. Aperuit os ſuum. Otworzył Bog niebieſkie wilgotności/ mądrość ſwoię Boſką/ wiádomość o Troycy Przenáświetſzey/ wiádomość o Wcieleniu Synà Bożego/ wiádomość o cnotách/ wiádomość o Sákrámentách świętych/ y inſze tym podobne niebieſkie nádprzyrodzone wiádomości. Ktoż tedy tą mądrością Boſką naprzod násycony zoſtał: Saturabuntur ligna campi & Cedri Libani quas plantauit. Naprzod drzewká polne niſkie/ ludźie vbodzy/ rybołowcy/ ktorzy z miłości ku Chryſtuſowi wſzytko opuścili; á przez nich dopiero wyſokie Cedry Libáńskie/ Senatorowie/ Xiążętá/ Krolowie/ Cesárze: oni Konſtántynowie/ Heráklіuſzowie/ Juſtyniánowie/ Theodozyuſzowie/ y inſze wyſokie/ á práwie niebá ſięgáiące Cedry. Tym bowiem wſzytkim Apoſtołowie vbodzy/ ktorzy z miłości ku Bogu wſzytko opuścili/ po wſzytkim świecie roznieśli mądrośc one niebieſką. Toć tedy iáſna rzecz/ iż Bog Wſzechmogący tego cyrkułu ſwoiego/ Mądrości ſwoiey Boſkiey/ vżycza tym oſobliwie/ ktorzy dla miłości iego wſzytko opuścili.

Miedzy tymi był dźiśieyſzy wielki Pátryárchá Bernat świety: pátrzmyſz iáko mu Bog vżyczył mądrości ſwoiey Boſkiey. Pożytek ktory mądre iego kazánia czyniły/ áni myślą práwie poiety bydź może: bez liczby práwie ludźi było y ieſt/ktorzy z grzechow do życia pobożnego powſtawáli y powſtáią: Piſmá ieg ták wdzięczne/ták ſłodkie/ták wſzytkim ſmákowite/ że go wſzyſcy zá ſłodkiego y miodoplynnego Doktorá przyznawáią: náuká iego ták ieſt pzyiemna/ y ták pożyteczna/ iż do tego czáſu rzadko ábo nigdy práwie kazánia niemáſz po wſzytkim świećie/ktoreby náuka Bernátá świetego oſłodzone niebylo. Nuż Abáylárdá Heretyká/ náuka y wymowa miedzy ſwymi Herſztá/ gdy iuż ledwie ktobyl coby mu ſie mogł oprzeć/ naprzod w oſobności/ á potym iáwnie ná Koncylium Senonenſkim przekonał y pohánbił. Wnetże potym Gwilbertá Poretaná/ ktory też wielkie imie miał ná Koncylium Remenſkim przedyſputował y pohánbił: ták/ iż ſam błąd ſwoy iáwnie wyznáć muſiał. Henryká Apoſtata ktory Toloſſáńſką Dyæcezyą niezbożnoſcią ſwoią záráził/ſam pokonał/y ztámtąd wygnał. Jednym ſłowem: náuki Bernátá świetego w Kościele Bożym ſą práwie nieoſzácowáne. A zátym pewna rzecz/ iż Bernárdowi świetemu vżyczył Bog cyrkułu ſwoiego/ Mądrości ſwoiey Boſkiey/ iáko temu/ ktory dla miłości iego opuścił wſzytko.

Iż náoſtátek Pan Bog drugiego cyrkułu ſwoiego/ to ieſt miłości Bożey/ vżycza tym/ ktorzy dla niego opuſzczáią wſzytko: krotko ták pokáz-

cant: 2.

cant: 5.

pokázuie.
ſwoim/ tá
wych mow
montibus,
eſt dilectu
ceruorum.
dzi ſkaczac
gorki, podo
ielonkowi
tymże mo
marmore
filary márm
raz mowi/
żo z gory
goręk/ ſka
młody: d
go iáko ſtu
iż raz ma
dą kozką/
z gory ná
ſkacze: á p
miały/ ſt
wymi/ cie
te ſtoiącym
ná ták n
Przydaie
przyczyne
moreæ,
ſes aure
wprawdz
ro ná zło
od złotá
z mieyſcá
márnur
Toć ſie
tym świ
ſze/ ktor
oſtátnie
bieżymy
náſzey/ ſ
z cnoty
łością
iáko mł
dno te
aureas,
bogactw
eius, k
marmo
ćieſzkim
ieſt z cn
tedy iáſ
tego dr
ści ſwo
ſuper b
gáctwá

pokázuie. Oblubienicá o kochánym swoim / ták w Pieniách Sálomonowych mowi. Ecce iste venit saliens in montibus, transiliens colles, similis est dilectus meus hinnulo capreæq; ceruorum. *Oto ten* (práwi) *przychodzi skaczac po gorách, przeskáiuiac págorki, podobny iest vkochány moy kozce, y ielonkowi młodemu.* Pretko potym o tymże mowi: Crura eius columnæ marmoreæ. *Golenie* (práwi) *nog iego filary mármurowe.* Což to iest proße? raz mowi/ iż kochány moy skacze chyżo z gory ná gore/ z págorku ná págoreк/ skacze iáko kozká / iáko ielonek młody: drugi raz záś mowi/ nogi iego iáko słupy mármurowe. Co to iest/ iż raz ma nogi chyże y lekkie/ iáko młodą kozká/ ábo młody ielonek/ ktorymi z gory ná gore/ z págorku ná págoreк skacze: á potym te lekkie nogi skámieniáły/ ostáły sie filarámi mármurowymi/ ciesßkimi/ ná mieyscu iáko wryte stoiącymi? Co (mowie) zá przyczyná ták nagley y wielkiey odmiány? Przydáie záraz sámáż Oblubienica przyczyne. Crura ei⁹ columnæ marmoreæ, quæ fundatæ sunt super bases aureas. Jákoby rzekłá: Bylyć wprawdźie nogi ieg̃ chyże/ále iáko skoro ná złotych stánęły podstawkách/ták od złotá zmienione zostáły/ iż sie im z mieyscá trudno ruszyć/ filarámi sie mármurowymi bárzo ciesßkimi ostáły. Toć sie záprawde dźieie z ludźmi ná tym świecie: nogi náße są áffekty náße/ ktorymi do Páná Bogá iáko do ostátniego koncá y centrum náßego bieżymy. Chyże są te áffekty miłości náßey/ skacza z gory ná gore/ to iest/ z cnoty w cnote; zápaleni bowiẽ miłością Bożą/ bieżą pretko ku niebu iáko młodzi ielonkowie. Niechże iedno te affekty náße stáną super bases aureas, niech sie człowiek złotá tego/ bogactw/ rozmiłuie; záraz sie crura eius, kolaná iego/ ostáią columnæ marmoreæ, záraz skámienieią/ták sie ciesßkimi ostáną/ iż z gory ná gore/ to iest z cnoty w cnote/ nie postąpią. Toć tedy iásna rzecz/ iż tym tylko P. Bog tego drugiego cyrkulu/ to iest/ miłości swoiey vżycza/ ktorzy non stant super bases aureas, ktorzy złoto/ bogáctwá / wßytkie rzeczy tego świátá dla sámey miłości Bożey opuszczáią.

Miedzy tymi był dźisieyßy wielki Pátryárchá Bernat świety. Vżyczył mu záprawde Bog tego cyrkulu swoiego/ miłości swoiey: miłował gorąco Páná Boga/ co ácz wßytkie Pismá iego iásnie wyświádczáią/ osobliwie iednák on słodki Hymn o Zbáwicielu nasßym IEZVSIE Pánu/ w ktorym ták słodko śpiewa. O IESV mi dulcissime, spes suspirantis animæ, te quærunt piæ lacrymæ, te clamor mentis intimæ. *O IEZV moy naſłodßy, nádzieio duſſe wzdycháiacey, ciebie ſzukáią łzy nabożne, ciebie wzywáia głoſy moie wnętrzne.* Y znowu tenże Doktor ś. Aridus est omnis animæ cibus, si non oleo isto infunditur, insipidus est, si non hoc sale conditur. Si scribas, non sapit mihi, nisi legero ibi IESVM: si disputes, aut conferas, non sapit mihi, nisi sonuerit ibi IESVS. IESVS mel in ore, in aure melos, in corde iubilus. *Suchy* (práwi) *duſſy moiey wßelki pokarm, ktory Imieniem IEZVSOWYM okraſßony nie ieſt, przykry ieſt, nieſmáczny ieſt, ktory ſolą Imienia iego potrzaſniony nie ieſt. Ieżeli piſeſß, nie ſmákuie mi, ieżeli tám IEZVSA czytáć nie bede: ieżeli dyſputuieſß, ábo rozmawiaſß, nieſmákuie mi, ieżeli tám IEZVSA nie vſłyſſe. IEZVS miod w vſtach, melodya w vſzách, wdzięczna rádość w ſercu.* A ták bárzo Bernat świety miłością Boską gorzał/ że też y wielu inßych miłością iego zápalał/ ná wßytkich gorąco wołáiąc. IESVM omnes agnoscite, amorem eius poscite, IESVM ardenter quærite, quærendo inardescite. *IEZVSA wßyſcy znayćie, miłować go pilnie ſie ſtárayćie, IEZVSA gorąco ſzukayćie, ſzukáiąc wielce ſie roſpalayćie.* Były y te słowá iego wielce skuteczne. Gdy Brácia y powinni ieg̃ postrzegli/ iż miał wolą vdáć sie do Zakonu/ bárzo mu tego odradzáli: ále on w tey mierze dáleko był ßczęśliwßy/ bo gorącẽ sercẽ przekłádáiąc im swiátá tego omylność/ do grzechow drogę wiele/ srogość Sądu Bożego/ piekłá ciężkość/ naśládowánia Chrystusowego słodkość/ wßytkich Brácí swoich y inßych krewnych ták rospalił miłością Bożą/ iż wßyscy z nim Zakonnikámi zostáli. Okrom tego/ nigdy sie

do Klarewalle nie wrácał/ tylko z wielkim orßakiem Nowicyußow/ ktorych gorące słowá iego/ miłośćią Bożą rospalały: á pospolićie byli tácy/ktorzy w Theologiey y w wymowie/ tudźież też w vrodzeniu byli wielce zacnymi; miedzy ktorymi liczą Henryká Brátá rodzonego Krolá Fráncuskiego. Krotko mowiąc; ták bárzo miłością Bożą rospalał serca ludzkie/ iż Oycowie syny kryli/ żony męże/ boiąc sie aby za nim wßyscy ná służbę Bożą do Klaßtorow nie poßli.

Otoż mąćie centuplum, ktore ná tym świećie wźiął od Páná Bogá swoiego Bernat Swiety: wźiął laske/ potentiam, ktora sie przywłaßcza Bogu Oycu: wźiął cyrkuł pierwßy/ to iest Mądrość/ ktora sie przywłaßcza Synowi Bożemu: wźiął drugi cyrkuł/ to iest miłość Boską/ktora sie przywłaßcza Duchowi Swietemu. Staraymyż sie wedle możności y my/ ábysmy dla miłości Bożey opußczali wßytko: á ták y my weźmiemy to Centum od Páná Bogá. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień
S. BERNARDA OPATA Klarewállenskiego, Zakonu Cystercyenskiego.
KAZANIE WTORE.

Vos qui reliquistis omnia, & secuti estis me, centuplum accipietis, & vitam æternam possidebitis. *Matth: 19.*

Wy ktorzyście opuścili wßytko, y poßliście za mną, stokrotną zapłatę weźmiećie, y żywot wieczny otrzymaćie.

WSzytkim do doskonáłości ciągnącym/ potrzebá wßytko opuścić. Chrześćiánie w Chrystusie Ta- milßy. Wßytko mowie potrzebá opuścić: bo ták Zbáwiciel v Łukaßá świętego do wßytkich mowi. Si quis venit ad me, & non odit patrem suum, & matrem, & vxorẽ, & filios, & fratres, & sorores, adhuc autem & animam suam, non potest meus esse discipulus. *Ieżeli kto* (práwi) *przychodzi do mnie, á nie ma w nienawiśći Oycá swego, y Mátki, y żony, y synow, y bráći, y siostr, návet y dußę swoiey, nie może bydź vczniem moim.* Luca 14.

Znowu v Mátheußá świętego/ wßelkiemu do doskonáłości ciągnącemu mowi. Si vis perfectus esse, vade & vende quæ habes, & da pauperibus, & habebis thesaurum in cælo, & veni, sequere me. *Ieżeli* (práwi) *chceß bydź doskonáłym, idź, przeday wßytko co maß, y rozday vbogim, á będzieß miał skarb w niebie, y podź a náśláduy mię.* Matt: 19

Y w dźiśieyßey świętey Ewángelicy tegoż potwierdza. Et omnis qui reliquerit domum, vel fratres, aut sorores, aut patrem, aut matrem, aut vxorem, aut filios, aut agros propter nomen meum, centuplum accipiet, & vitam æternam possidebit. *Y káżdy* (práwi) *ktoryby opuścił dom, ábo bráćia, ábo siostry, ábo Oycá, ábo Mátkę, ábo żonę, ábo syny, ábo role, dla imienia mego, stokrotną nagrodę weźmie, y żywot wieczny otrzyma.* Pewna to tedy/ iż ciągnącemu do doskonáłości wßytko opuścić/ á Pánu Bogu to ofiárować/ potrzebá. Lecz coż też ze wßytkich rzeczy naprzod potrzebá opuścić? Pokaże ia ná teráźnieyßym kázániu/ iż naprzod śiebie sámego potrzebá opuścić: powtore/ iáko to śiebie opuścić: potrzećie pokaże/ iż dźiśieyßy Pátryárchá świety/ cále śiebie

sámego

sámego opuścił / á Bogu sie ofiárował. Będzie to ku czći y chwale Bożey / á ku zbudowániu náßemu.

CO sie tknie pierwßego punktu / iż naprzod człowiek do doskonálośći ciągnący / śiebie sámego ma opuścić y Bogu sie ofiárować; tákim dowodze dyskursem. To człowiek ciągnący do doskonálośći ma naprzod opuścić / y Bogu ofiárować; co iest nayzacnieyßego / Bogu nayprzyemnieyßego / y bez ktorego opußczánia y Bogu ofiárowánia / wßelkie inßych rzeczy opußczenie y ofiárowánie Bogu sie nie podoba. Ale tak iest / iż człowiek sam / iest rzecz nayzacnieyßa / Pánu Bogu ze wßytkich dobr ludzkich nayprzyiemnieyßa / y bez ktorego opußczenia á Pánu Bogu ofiárowánia wßytkich inßych rzeczy opußczenie y ofiárowánie Pánu Bogu sie nie podoba. Toć tedy człowiek ciągnący do doskonálośći / naprzod śiebie sámego opuścić / á Pánu Bogu sie ofiárować ma. Iż to człowiek ma naprzod ofiárować co iest nayzacnieyßego / y bez ktorego opußczenia y ofiárowánia / wßytkich inßych rzeczy opußczenie Pánu Bogu sie nie podoba; iáśna rzecz. Bo ponieważ co dla Páná Bogá opußczam y iemu ofiáruie / dla tego to czynie ábym sie mu podobał; ieżeli mu sie to nie podoba / co opußczam y iemu ofiáruie / nazacnieyßey rzeczy nie opuściwßy / y iemu nie ofiárowawßy / idźie zátym / iż rzecz nazacnieyßa wprzod opuścić / y ofiárować potrzebá. Iż záś człowiek iest rzecz nayzacnieyßa między wßytkimi swoiemi rzeczámi / dowodze ták. Według Filozofá / finis est præstantior, ordinatis ad finem: koniec iest zacnieyßy nád te rzeczy / ktorych iest koncem. Ale ták iest / iż człowiek wßytkich swoich rzeczy / bogactw / y owßem wßytkiego świátá / iest koncem: bo wßytkie złotá / srebrá / woły / owce / y wßytek świát Pan Bog dla człowieká stworzył. Toć tedy człowiek nád wßytkie swoie rzeczy iest dáleko zacnieyßy. Dotego / według Filozofá / substantia est præstantior accidentibus, substáncya iest rzecz zacnieyßa nád wßytkie przypádłośći: á człowiek iest substantia, iest sustentaculum & primum subiectum omnium bonorum; ponieważ on wßytkimi rządźi. Toć człowiek iest zacnieyßy nád wßytkie inße swoie rzeczy. Toż wyráził y sam Chrystus Pan v Mattheußá świętego / mowiąc: Quid enim prodest homini si mundum vniuersum lucretur, animæ verò suæ detrimentum patiatur? aut quam dabit homo commutationem pro anima sua? Matt. 16. *Y coż* (práwi) *potym człowiekowi, choćby wßytek świat zyskał, ieżeli duße swoie vtráci? ábo co da záń zamiáne człowiek zá duße swoie?* Tymi słowy dáie znáć Zbáwićiel / iż nie maß nic zacnieyßego nád śámeg człowieká. Że też człowiek ze wßytkich rzeczy swoich iest P. Bogu nayprzyiemnieyßy; dowodze. Mędrzec o ludźiách powiedźiał. Posuit oculũ suũ super corda illorum. Eccles. 17. *Położył* (práwi) *oczy swoie Bog ná sercách ludzkich.* Położyć gdźie oko / to iest / obrocić ná kogo oko / iest go pożadáć / iest go prágnąć. Są bowiem oczy iáko okienká iákie / przez ktore serce wychodźi do powierzchnych rzeczy; y tám pospolićie oczy obracáne bywáią / czego serce prágnie. Toć ieżeli Pan Bog ná sáme tylko ludźie oczy obraca / á nie ná ktorekolwiek ich rzeczy; iáśnie zátym idźie / iż do sámych tylko ludźi ma serce / sámych tylko prágnie / sámych kocha. Toć tedy nád wßytkie rzeczy ktore tylko ma człowiek / on sam P. Bogu iest przyiemnieyßy. Iż też wßelákie inßych rzeczy opußczenie / y Pánu Bogu ofiárowánie / Pánu Bogu przyiemne nie iest / ieżeli wprzod człowiek śiebie nie opuści / y Pánu Bogu nie ofiáruie; iáśna rzecz z Pisma świętego. Dwáy bráćia Káim y Abel ofiárowáli Pánu Bogu ofiáry: weyrzał Pan Bog ná ofiáre Ablowe / nie weyrzał ná Kaymowe. Respexit Dominus ad Abel & ad munera eius, ad Caim autem & ad munera eius non respexit. Genes. 4. *Weyrzał Pan ná Ablá y ná dáry iego, ná Kaymá záś y ná ofiáry iego nie weyrzał.* A czemuż? Rożni Doktorowie świeci rożne przyczyny dáią. Ambroży ś. náucza / iż dla tego Pan Bog nie przyiął ofiáry Kaimowey / iż był leniwy y nierychły w ofiárowániu: bo nie ofiárował / áż wprzod obaczył brátá swoiego ofiáruiącego. Czego dochodźi

Genes. 4. z onych słow Pisma świętego. Factum est autem post multos dies vt offerret Cain... *Y stáło się* (práwi) *po wielu dniách, iż też y Kaim ofiárował.* Z tey że okázyey Ambrozy S. *Lib: 1. de Cain Cap: 10.* wielka czyni inwektywe ná tych/ ktorzy się leniwo y nierychło ná służbe Boską ofiáruią; dowodząc/ iż się to bárzo Pánu Bogu nie podoba. Chryzostom święty/ dla tego (práwi) ofiáry Ablowe podobáły się P. Bogu/ á Kaimowe nie podobáły/ iż Abel ofiárował co miał lepszego/ á Kaim co miał podleyszego: bo mowi Pismo/ iż de primogenitis ofiárował Abel/ z pierworodnych/ naykosztownieyszych/ nayzacnieyszych/ y z tych ieszcze nie cokolwiek ofiárował/ ále de adipibus earum..., co naytłustsze/ co naylepsze zaśtki ofiárował. O Kaimie záś nic tákiego Pismo święte nie wspomina. Cypryan záś święty/ y Hieronim/ y Bernat náuczáią/ iż dlatego P. Bog ofiáry Kaimowey nie przyiął; iż ofiáry P. Bogu ofiárował/ á brátá swego miał w nienawiśći. Nie podobáią się bowiem ofiáry Pánu Bogu/ kiedy ie kto czyni w gniewie y w nienawiśći przećiwko brátu. Dla ktorey przyczyny przestrzegł Chrystus w Ewángeliey swoiey świętey. Si offers munus tuum ad altare, & ibi recordatus fueris, quod frater tuus habet aliquid aduersùm te; relinque munꝰ tuum ante altare, & vade priùs recõciliari fratri tuo. *Iezeli masz ofiárę ofiárować ná oltarzu, á wspomnisz sobie, że brát twoy ma co przećiwko tobie, idź wprzod poiednay się z brátem twoim, á wroćiwszy się dopiero ofiárować bedziesz.* Matth. 5. Wszytkie te przyczyny Doktorow świętych są dobre: ále Augustyná świętego práwie ze wszytkich naygruntownieysza. Poczęli ofiárować Abel y Kaim/ Abel ták: wprzod śiebie sámego opuśćił/ woli się swoiey záprzał/ Bogu wolą swoię/ serce swoie/ siebie sámego oddał/ pełniąc we wszytkim przykázánie y wolą Boską: dopiero potym powierzchne rzeczy swoie/ to iest/ pierworodne trzod swoich ofiárował. Kaim záś siebie sámego, nie opuśćiwszy/ woli się swoiey nie záprzawszy/ Bogu siebie sámego wprzod nie ofiárowawszy/ ofiáry powierzchne Pánu Bogu ofiárował. Tey przyczyny Augustyn S. dochodźi z Listu Janá ś. Opera illius maligna fuerunt, fratris autem iusta... *Správy* (práwi) *iego złośliwe były, á brátá iego spráwiedliwe.* Spráwiedliwe były správy Ablowe/ bo się we wszystkim z wolą Bożą zgadzáiące: złośliwe Kaimowe/ bo się z wolą Boską nie zgadzáiące. A dlatego przydáie Pismo Swięte. Respexit Dominus ad Abel, & ad munera eius. Wprzod Pan Bog przyiął osobe Ablowe/ á dopiero zwierzchne ofiáry iego: bo wprzod śiebie sámego/ niż inssze swoie rzeczy ofiárował. Toć tedy iásna rzecz/ iż ze wszytkich rzeczy ktore człowiek dla Páná Bogá opuszcza/ y Panu Bogu ie ofiáruie/ pierwszą ma bydź sam człowiek: naprzod (mowie) siebie sámego opuśćić/ á Pánu Bogu ofiárować potrzebá. 1. Ioann. 3. Cap. part: 2. Spec: C. 3.

CO się tknie drugiego punktu: to iest/ iáko się to człowiek ma opuśćić y Pánu Bogu ofiarować; potrzebá wiedźieć/ że ták ma się opuśćić. Człowiek w stanie świeckim żyiący/ ma we wszytkich spráwách swoich spráwować się według woli Bożey. Troiákie może mieć vczynki człowiek káżdy: złe/ dobre/ & indifferentes, áni złe z śiebie/ áni dobre. Wszytkich tedy złych vczynkow ma się strzedz człowiek/ nie dla tego sámego tylko/ że są w sobie actus turpes, że są vczynki sprosne; bo dla tey przyczyny y Pogáńscy Filozofowie strzegli się złe czynić: y nie dla tego tylko/ że Pan Bog złe vczynki karze; boby się to człowiek má ten czás tylko z miłośći ku sobie sámemu/ nie życząc sobie karánia/ złych spraw wystrzegał. Ale ma się człowiek wystrzegáć złych vczynkow/ dla tego sámego/ że się przećiwią woli Bożey/ to iest/ że się Bogu nie podobáią. Vczynki tákże dobre/ iáko modlitwy/ iáko múżny/ ćiáłá vmartwienia ć. ma człowiek wypráwować nie dla tego sámego/ że te cnotliwe vczynki są w sobie piękne; bo y Pogánie dla tey piękności cnoty wypráwowáli: áni dla tego sámego tylko ma człowiek dobre vczynki wypráwować/ żeby był w niebie; boby y to z własney śiebie sámey pochodźiło miłośći: ále ma dobre vczynki wszytkie wypráwować szczerze

dla tego

dla tego/że sie to woli Bożey podoba/ że Bog tak chce. Także actus indifferentes, sprawy ktore sa z siebie ani złe áni dobre/ iako to iedzenie/ picie/ spánie ić. ma wedle tylko woli Bożey zá wsze wypráwować. Jakonna záś osobá/ okrom tego/ ma siebie same tak opuścić/ żeby dla Páná Bogá y woli iego świetey/ cále wolą swoią poddáłá pod wolą Przełożonych swoich: tak/ żeby we wszytkim bez roztrząsánia woli Przełożonego/ czynilá wolą iego. Tak bowiem náucza Seráphiczny Doktor Bonáwenturá świety. Quidquid Superior eis vel Præpositus vel Instructor injunxerit, quasi diuinitùs imperatum, statim vt veri obedientiæ filij, deuotè adimpleant: quidquid statuerit immobilitèr feruent, scienterque aliquid transgredi sacrilegium putent. *Cokolwiek* [práwi] *Przełożony roskaże, iákoby to sam Bog roskazał, záraz iáko synowie posłuszeństwá niech Zakonnicy wykonywáia: cokolwiek postánowi, niech nieodmiennie chowáia, y dobrowolnie co przestapić, zá iedno świętokractwo niech sobie poczytáia.* O tymże y poważny *Cæsarius Arelatensis Episcopus.* Quidquid tibi à senioribus fuerit imperatum, accipe tanquàm de cœlo, sicut de ore Dei prolatum: nihil reprehendas, nihil discutias, in nullo prorsùs murmurare præsumas; totum sanctum, totum iustum, & vtile iudica, quidquid tibi à Prælato videris imperari. *Cokolwiek ći o Zakonniku stárszy twoi roskaża, przyimiy to iákobyć to z niebá, z vst Boskich przyniesiono: żadney ordynácyey Przełożonego twego nie przygániay, żadney nie roztrząsay, o żadney nie semrż, wszytko zá świete, wszytko zá spráwiedliwe, wszytko zá pożyteczne poczytay, cokolwiekći Przełożony zleći.*

1. Ioann: 3. Cap.

Ieiun: 2. Hier: C. 3.

A z teyći náuki o opuszczeniu siebie sámego/ iásnie sie pokázuie/ iáko iest wiele tákich/ ktorzy rozumieią/ iż opuścili siebie sámych/ iż wolą swoią poddáli pod wolą Przełożonego/ á w rzeczy sámey ináczey sie znáyduie. Gdy bowiem Przełożony roskaże/ gdy co ordynuie/ áż oni sie z tego wymawiáią/ turbuią/ ták iż Przełożony ordynácyey swoiey dla pokoiu odstąpić musi. Gdy Przełożony gdźie posle/ mieysce náznáczy/ oni gdźie indźiey sie proszą/ y Przełożonemu sie przykrzą; tak iż żeby co gorszego nie nástąpiło/ pozwolić musi. Tácy wszyscy/ choć idą z Obedyencyą/ ktorą sobie wymogli; przecie nie żyią pod posłuszeństwem/ nie opuścili siebie sámych/ nie wedle woli Bożey y Przełożonych swoich/ ále wedle woli swoiey żyią. Nie moią to náuká/ ále Doktorow Swietych. Dźiśieyszy Bernat świety tak náucza. Porrò quisquis vel apertè vel occultè satagit, vt quod habet in voluntate, hoc ei spiritualis Pater iniungat; ipse se seducit, si fortè sibi quasi de obedientia blandiatur. Neque enim in ea re ipse Prælato sed magis ei Prælatus obedit. *Ktokolwiek sie* [práwi] *stára badź iáwnie, badź táiemnie, żeby mu to Przełożony roskazał do czego on ma chęć, káżdy táki siebie sámego záwodzi, ieżeli rozumie, iż pod posłuszeństwem żyie: ponieważ w tey mierze, nie on iest posłuszny Przełożonemu, ále Przełożony iemu.* O tymże Seráphiczny Doktor Bonáwenturá ś. Esto dominus tui ipsius, ne des alicui potestatem cordis tui, nisi Deo, & Prælato tuo propter Deum. Esto ita expeditus ab omnibus alienis occupationibus vel affectionibus, quod in nullo Prælato tuo aliquando molestus sis pro licentijs aliquid agendi, vel eundi, vel dandi, vel accipiendi. Et ita liberè arbitrio suo te committas, quod tibi securè dicere possit: fac hoc, & dimitte illud. Et tu sine murmuratione cordis & difficultate facias, vel dimittas: alioquin paruam fiduciam potes habere de merito obedientiæ tuæ, quã vouisti Deo in manibus sui Vicarij vel tui Prælati. Si tu per impatientiam vel importunitatem, eum volueris eum tibi seruire, vel te licentiare, quo tempore velis noluerit, murmures; tunc non intrares per ostium quod est Christus, in ouile Sanctæ Religionis: quia ille non venit facere voluntatem suam, sed Patris. Ita enim tu fur esses, & latro. Fur, quia rem alienam, hoc est voluntatem propriam, quam Prælato resignaueras, eo inuito vsurpares. Latro, quia tali exemplo animas simpli-

Tract: de interior: hom: par: 1. cap. 40.

simplices necares? *Badź* [prawi] *Pánem śiebie ſamego, nie daway nikomu mocy nád ſercem twoim tylko Bogu, á Przełożonemu twoiemu dla Bogá: bądź ták vwolniony od wßytkich nienależących zabaw, od wßelákich áffekcyi, żebyś ſie w żadney rzeczy nie przykrzył Przełożonemu twoiemu o lycencye czegokolwiek czynić, gdziekolwiek iść, cokolwiek dáć, cokolwiek wziąć: ták ſie cále ná wolą iego ſpuść, żeby beſpiecznie mogł roſkazáć: czyń to, opuść to: á ty żebyś to bez wßelkiego ßemránia ſerdecznego y trudności wßelákiey, wykonywał y pełnił. Ieżeli ináczey czyniß, mála maß mieć nádzieie o zaſłudze poſłuſeńſtwá, ktoreś Bogu w rękách Przełożonego twoiego obiecał. Ieżeli ty przez niecierpliwość, przez vprzykrzenie chceß, áby Przełożony czynił wolą twoią, y ßemrzeß kiedy nie vczyni: nie wchodziß drzwiámi ktorymi ieſt Chryſtus, do owczárnie Zakonu Swiętego: bo Chryſtus nie przyßedł woli ſwoiey czynić, ále wolą Oycá ſwoiego. A zátym ieſteś złodźieiem y rozboynikiem. Złodźieiem: bo rzecz cudzą, to ieſt wolą twoią, ktoraś był Przełożonemu oddał, ſobie przywłaſczaß. Ieſteś rozboynikiem: bo twoim złym przykładem proſte duße zábiiaß.* To iuż wiedźiemy/ co to ieſt opuścić ſámego śiebie/ y ofiárować ſie Pánu Bogu.

CO ſie tknie trzećiego punktu. O záprawdę dźiśieyßy wielki Pátryárchá Bernat świety/ opuścił ſámego śiebie y ofiárował ſie Bogu. Sluchayćie bowiem co ſam o ſobie mowi. *Cum ergo ei donauero quidquid ſum, quidquid poſſum, nonne iſtud ſic eſt, ſicut ſtella ad Solem? gutta ad fluuium? lapis ad montem? grānum ad aceruum? Non habeo niſi minuta duo, immò minutiſſima, corpus & animam; vel potiùs vnum minutum, voluntatem meā: & non dabo illam ad voluntatem illius, qui tantus, tantillum, tantis beneficijs præuenit? qui toto ſe totum me comparauit? Alioquin ſi illam retinuero, quâ fronte, quibus oculis, quâ mente, quâ conſcientiâ, vado ad viſcera miſericordiæ Dei noſtri? & audeo perfodere illud fortiſsimum propugnaculum, quod cuſtodit Iſrael, & illius ſanguinis non guttas ſed vadas, à quinque partibus corporis, in meum pretium detorquere?* Kiedy (prawi) *Bogu moiemu dáruie cokolwiek ieſtem, cokolwiek moge, czyli to nie ieſt iáko gwiazdá względem Słońcá, kroplá względem rzeki, kámień względem gory, źiárno względem kupy? Nie mam tylko dwie rzeczy máluśienkie, y owßem naymnieyße, ćiáło y duße: ábo raczey iedne tylko rzecz naymnieyßa wola moie. I nie damże iey Bogu moiemu, nie bedęż ſie we wßytkim konformował woli iego świętey? ktory bedąc ták wielki, mnie ták máluczkiego, táka wielkością dobrodźieyſtw ſwoich poprzedźił, ktory ſámym ſobą mnie wßytkiego ſobie kupił. Ieżeli ináczey vczynie, to ieſt, ieżeli wola moie przy ſobie zátrzymam, iákimże czołem, ktorymi oczyma, iáka myśla, iákim ſumnieniem vdam ſie do wnetrzności Bogá moiego? iáko ſie wſtydzić nie bede przebić y przekować one naymożnieyßa fortece, ktora ſtrzeże Izráelá? iáko bede śmiał oney krwie nie krople ále rzeki, z piąći cząſtek ćiáłá iego płynących, ná moie odkupienie záćiągáć?* Tymi ſłowy Doktor świety iáśnie dał znáć/ iż opuścił śiebie ſámego/ to ieſt wynißczył ſie z woli ſwoiey/ oddał cále wolą ſwoią Bogu ſwoiemu. Toż y ty czyń przykładem iego wßelki człowiecze Chrześćiáński/ ktokolwiek ćiągnieß do doſkonáłości.

Rzeczeß. Cießka to bárzo pomienionym ſpoſobem opuścić śiebie ſámego. Ná to ia odpowiádam: day to iż cießka/ iednák człowiekowi wielce potrzebna. Pięknym to obiáśnił Apologiem Cyryllus Swięty. Owieczká (prawi) chćiwa własney wolności/ opuściwßy towárzyſtwo trzody/ od rządu Páſterzá ſwoiego vćiekłá: á gdy po pußczy błądźiłá/ potkał ią Jelen/ y pocznie pytáć o przyczynę y okázyą ktorey ſie błáka po głębokiey puſtyni? Ná co mu owieczká odpowiedźiáłá: Długom (prawi) w cießkiey niewoli y Páſterzá moiego zoſtawáłá/ iuż też teraz chce naywdźięcznieyßey záżyć wolności/ á wiecey niewoli Páſterzá moiego nie znáć: bo mi nie tylko mleko codźien odbierał/ ále też co rok wełnę/ ßáte moie przyrodzoną/ odeymował. Ná to Jelen/ iákoby máiąc nád owieczką politowánie/ rzecze: żal mi owieczko że błądźiß/ ále

Serm: de quadrup. debito.

Lib: 2. de polog. Mor. cap. 9.

niemniey

niemniey tego/ że sobie glupie rádźiß: słodkać iest wolność/ y nieoßácowány skarb/ ále nie wßytkim w pospolitośći: wiele bowiem iest tákich/ ktorym niewola pokoy/ zdrowie/ żywot/ bespieczenstwo przynośi; wolność zás zgubę/ śmierć/ y wßytko złe. Obiáśniam ći to przykłády. Wolność ludu/bez Krolá y słuchánia Páná/wßytke Rzeczpospolitą gubi: ciáło poddáne dußy żyie/ wybiwßy sie z mocy duße/ ginie: okret ktory sie żeglarzom rządzić dopuści/ nie vtonie; sprzećiwiáiący sie dyrekcyey żeglarzow ná dno morskie vpada: mrowieczká poki skrzydeł nie ma/ poki sobie wolnie nie lata/ żyie; iák iey skrzydełká vrosną/ á ná wolność wyleći/ w mizerya sie obraca. Tákći y z toba sie owieczko stánie/ y owßem iuż sie ták dźieie: widźiß/ iáko iuż błądźiß/ przeto że Pásterzá nie máß/ ná paßa nie tráfiß/ boć iey nikt nie pokaże: tu nieprzyiaćiol pełno/ ty ármáty nie maß/ y ktoż ćie tu obroni? Twoiá tu drogá błąd/ wodz twoy przepáść/ paßa głod/ zgubá towárzyß/ koniec zgubá ostátnia. Ja Jelen mam (iáko widźiß) wielkie rogi/ nogi chyże/ á przecie záledwie sie tu od okrutnych bestyi wybiegam. Ale powiedz mi owieczko/ ná co sie wolności nápieraß? Czy żebyś dobrze/ czy żebyś złe czyniłá? Jeżeli przeto/ żebyś dobrze czyniłá/ tego po tobie pásterz chce/ ná coż od niego vćiekaß? Jeżeli przeto żebyś złe czyniłá/ tá wolność ßczerą ći bedźie niewolą: bo złá wolá/ im iest wolnieyßa/ tym iest w rzeczy sámey niewolnieyßa; im mocnieyßa/ tym słábßa; im wyniosleyßa/ tym niżßa. Sluchay teody owieczko rády moiey/ á wroć sie do Pásterzá twoiego/ żebyś wolnie nie zginełá/ y żeby ćie wilcy nie ziedli/ niechći to ćieżko nie bedźie/ że ćie Pásterz doi y strzyże/ od niego mleko bierzeß/ od niego y welne; bo on ćiebie strzeże y pásie/ lepieyći dáć mleko y welne; niżeli y mleko/ y welne/ y oraz wßytko w páßczekách wilczych zgubić. To owieczká vsłyßawßy/ wrociłá sie do Pásterzá swoiego. Smákuie y tobie człowiecze Chrześciánski wolność/ wybiiaß sie z mocy/ z posłußeństwá Przełożonych twoich/ wyłemnieß sie twoimi wymowkámi/ twoim ßemrániem/ twoim vprzykrzeniem; wyłemnieß sie mowie dla tego/ żeć Przełożeni wogody twoie odeymuią/ namietności twoie skromią/ rozsądek twoy krocą: y rozumieß/ żeć to dobrze żyć wedlug woli swoiey/ á niewieß tego/ że ná ćie bestye piekielne dybią: niewieß/ że rozumienie twoie iest złe/ wola twoia ßczery vpor/ wygody twoie przepáść: vważ to wßytko/ á nie trudnoć bedźie opuścić ściebie/ żyć pod prawdźiwym posłußeństwem. Obaczyß bowiem iż ći lepiey twoy rozsądek/ twoie wolą vtrácić/ ániżeli ze wßytkim zginąć na wieki: czego nas wßytkich vchowáy Chryste Jezu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. Amen.

Lib: 2. Apolog. Moral. cap. 9.

Ná Dźień Swiętego
BARTHŁOMIEIA
APOSTOŁA.
KAZANIE PIERWSZE.

Et elegit duodecim ex ipsis, quos & Apostolos nominauit. *Luc: 6.*
Y wybrał z nich dwunastu, ktorych Apostołámi názwał.

DWieráią/ promowuią ludźie ludźi/ ná rozmáite godnośći/ ále bárzo często dla pewnych swoich respektow. Chrześćiánie w Chrystusie Namilßy. Promowowáli ludźi Rzymiánie/ y ná sáme godność Bośką: ále dla swoich pewnych prywatnych respektow. Ták bowiem pißę *Plinius in Panegyr: Traian:* Dicauit cælo Tiberius Augustum, sed ne Maiestatis crimen in se indueret:

Nero Claudium, ſed vt irrideret: Veſpaſianum Titus, Domicianus Titum: ſed ille vt Dei filius, hic vt frater videretur. *Oddał* (práwi) *niebu Tyberiuſs Auguſtá, ále przeto, żeby nie rozumiano, iż obráził Máieſtat iego: zá Bogá poczytał Nero Klaudiuſsá, ále przeto żeby ſie z niego náśmiał: Weſpázyáná Tytus, Domicjan Tytuſá; ále ow żeby go zá ſyná, ten záś żeby go zá Brátá Bożego miano.* Nie ták promowował ná godnośći Apoſtolſkie y Páſterſkie Chryſtus Pan: nie pátrzył ná krewność/ nie reſpektował ná vſługi/ nie miał względu ná to/ żemu co kiedy dobrego vczyniono: ale reſpektował tylko ná ſáme godność y ſpoſobność do vrzędu Páſterſkiego y Apoſtolſkiego. Vczyniwſzy bowiem przez cáłą noc modlitwę/ obaczył ich godność y ſpoſobność: y ták elegit duodecim ex eis, *wybrał dwunaſtu z nich*, á miedzy nimi dźiśieyſzego Bárthłomieiá Swietego/ ná vrząd Apoſtolſki. Ktorzykolwiek tedy mamy moc ábo obieráć/ ábo præzentowáć/ ábo konferowáć/ ábo iakokolwiek promowowáć ná godnośći Páſterſkie w Kośćiele Bożym; nie mamy náśladowáć pomienionych Teſárzow Rzymſkich/ ále mamy náśladowáć Chryſtuſá Páná: nie mamy obieráć/ præzentowáć/ konferowáć/ promowowáć ná godnośći Páſterſkie w Kośćiele Bożym/ áni krewnych/ áni nā záſłużonych/ ani nam potrzebnych/ áni bogátych/ áni nā pożytecznych; ále tylko godnych/ y ná tákie vrzędy ſpoſobnych. Pokaże to wſzytko ná teraźnieyſzy Kazániu: co będźie ku czći y chwále Bożey/ ku zbudowániu naſzemu.

Iż naprzod w obierániu ná vrzędy duchowne/ ábo w konferowániu vrzędow Páſterſkich/ nie mamy ná krewność reſpektować; tákim dowodze dyſkurſem. Przenaświetſza Pánná/ optimam partem elegit, naylepſzą cząſtkę obrálá/ kiedy Synā Bożego Chryſtuſá Páná naywyższego duſs ludzkich Páſterzá w żywocie ſwym świetym poczelá: á poczelá go non ex voluntate carnis & ſanguinis, nie z affektu do ciáłá y krwie: ále z Duchá Przenaświetſzego. Tak bowiem Anyoł do Pánny mowi. Spiritus Sanctus ſuperueniet in te, & virtus Altiſſimi obumbrabit tibi. *Duch Swiety zſtapi ná cie, y moc Naywyższego záſłoni tobie.* Ale ták ieſt/ iż każdy elektor/ obieráiący/ ábo kollátor/ konferuiący komu vrząd Páſterſki/ poczyna iákoby drugiego Chryſtuſá; bo namieſtniká Chryſtuſowego/ Páſterzá owieczek Chryſtuſowych. Toć go ma poczynáć/ to ieſt/ obieráć/ non ex affectu carnis & ſanguinis, nie dla tego że mu krewny/ ále go ma concipere de Spiritu ſancto, ma go poczynáć z Duchá świętego/ to ieſt/ ma obieráć godnego tákiego vrzędu/ y ſpoſobnego do ſpráwowánia zbáwienia owieczek Chryſtuſowych.

Rzeczeſs. Krewny moy godźien tego vrzędu/ y ták ſpoſobny do ſpráwowánia owieczek Chryſtuſowych/ iáko y nie krewny. Toć y krewnego obierać ábo iemu konferować mogę.

Ná to ia odpowiádam: Jeżeli iáwnie ieſt godnieyſzy nád inſzych/ ábo przynamniey ták godny/ iáko y inſzy; y ieżeli nie tylko ty/ ale y inſzy obcy godnym go bydź y ſpoſobnym ſądzą: nie przeczę y ia tákiemu obierániu: bo go to iuż nie z áffektu krwie poczynaſs/ ále z Duchá świętegō. Ale ieżeli ty tylko ábo krewni twoi/ godnym go bydź ſądzą; niebeſpieczna to bárzo ná ten ſie rozſądek ſpuſzczáć. Co ábyś każdy zrozumiał: potrzebá wiedźieć/ że bliſkość ábo odległość częſtokroć fálſzywe ſpráwuią widzenie. Jáſna to rzecz ieſt w pátrzeniu ná Planety niebieſkie. Nam ludźiom ná ziemi będącym/ Miesiąc zda ſie bydź wiekſzym niż Saturnus/ y niż inſze Planety; á tym ktorzy tam ſą bliſko/ daleko ſie wiekſzy Saturnus/ ániżeli Miesiąc/ pokázuie. Nam ná ziemi niſkiey będącym/ gałką ná wieży zda ſie bydź nie wielką/ á tym ktorzy tam ſą bliſko/ ináczey. Takći záprawdę: często ſie ná świecie trafia/ że diſtantia ábo approximatio decipit viſum, ábo iudiciū: bliſkość y odległość rozſądek pſuią. Tych ktorzy ſą od nas dálecy/ to ieſt/ żadney z námi pokrewności nie máiący/ choć też ſą w godności wielcy; przecie ſie nam máluśieńcy zdádzą: ſądźiemy ich mniey godnymi/ mniey ſpoſobnymi ná vrzędy: bliſkich záś/ to ieſt pokrewnych/ bárzo godnymi bydź ſądźiemy.

Luce 1.

Apocal: 6.

Záczym/

Záczym/ iż sie bárzo w tey mierze oßukáć możemy/ nie potrzebá sie nam w tey mierze ná naß własny rozsądek spußczáć.

A ieżeli to/ gdy widźiemy krewnych náßych spósobnych y godnych/ niebespieczna sie ná ten rozsądek spußczáć/ y takich ná vrzędy Páßterskie promowowáć; dáleko wiecey niebespieczna/ gdy ich iáwnie niegodnych y niespósobnych widźiemy/ częścią dla defektu náuki/ częścią dla defektu cnoty. Co rozumieß/ gdyćby przyßło pálác ábo dom twoy wspierać/ przeto iżby obáleniem sie groził/ y mogłbyś go wesprzeć ßłupem mármurowym/kámiennym/ mocnym; á tybyś go wspárł ßłupem drzewiánym y zgnilym: czylibyś to dobrze vczynił? Przyznaß/ że źle barzo. Gdybyś był Krolem/ y przyßłoćby ná woyne woysko wypráwować/ y mogłbyś go wypráwić z Hetmánem doświádczonym/ czułym/ ßczęśliwym; á tybyś przecie tego minąwßy/ wypráwił woysko z iednym domatorem/ ospálcem/ nierozumnym/ boiáźliwym/ żadney woyskowey experyencyey nie máiącym: czylibyś to dobrze vczynił? Musiß przyznáć/ iż bárzo źle. Co rozumieß/ kiedybyś miał budować Kościoł iáki wielki y kosztowny/ y mogłbyś záciągnąć rzemieśniká iákiego dobrego/ wiernego/ trzeźwiego/ y bárzo w tym rzemieśle bieglego; á zániechawßy tegó/ záciągnałbyś pártáczá/ piánice/rzemieślá tego niewiádomego: czylibyś to dobrze vczynił? Pewna rzecz/że bárzo źle. Gdybyś miał ná wydániu corke kochaną/ y nápieralby sie iey człowiek poczćiwy/ bogoboyny/ vrodźiwy/ máietny; á ty tym pogárdźiwßy/ wydałbyś ią zá człowieká nikczemnego/ grubego/ ßpetnego/ złego/ vbogiego: czylibyś w tym nie pobłądźił? Musiß przyznáć/że y bárzo. Wiedz o tym człowiecze/ że páßterze/ iáko Biskupi/ Plebani/ Prálaci/ ßá to kolumny/ filary/ wielkiego pálácu/ to iest Kościoła Bożego. Ták bowiem náucza powáżny *Richardus Victorinus*, pißąc ná one słowá Obiáwienia Janá świętego. *Kto zwyćiężi, vczynie go filarem w Kościele moim &c.* Sicut columna in templo, ita ipse, nempe Episcopus Philadelphiæ, & quilibet alius, debet esse firmus per fidem, erectus per intentionem, sublimis per contemplationem: & alios quidem sustentet verbo consolationis, alios suffragio orationis, alios exemplo actionis. *Iáko* (práwi) *filar w kośćiele, ták Biskup Philádelphiey, y wßelki inßy Páßterz, ma bydź filarem w kośćiele Bożym, mocnym przez wiárę, wzniesionym przez intencyą, wysokim przez kontemplácyą: áby iednych wspieráł słowem pocießnym, drugich przyczyną y modlitwą, drugich przykładu vczynkiem.* Wiedz o tym/ iż Páßterze owieczek Chrystusowych/ ßá to Hetmáni/ Wodzowie woyská Chrystusowego. Ták bowiem Chrystus Pan o onych Páßterzách ludu Żydowskiego mowi v Máthewßá świętego. Sinite illos, cæci sunt, & duces cæcorum. *Zániechayćie ich bo ślepi ßą, y wodzowie ślepych.* Wiedz o tym/ iż Páßterze owieczek Chrystusowych/ßą budowniczymi Kościołá Chrystusowego. Ták bowiem Páßterz owieczek Chrystusowych Páweł święty mowi. Poteßtatem dedit mihi Dominus in ædificationem, & non in destructionem. *Dał mi Pan moc ná budowánie, nie ná psowánie.* Wiedz o tym/ iż Páßterze owieczek Chrystusowych ßą Oblubieńcy/Kościoł záś Chrystusow iest Oblubienicą. Bo Páßterz przyimuiąc páßterßtwo/ ślub bierze z Kościołem Chrystusowym. Jeżeli ty tedy możeß obierániem náPáßterßtwo/ ábo konferowániem beneficium, wesprzeć Kościołá Bożego mocnym kámiennym filarem; mocnym mowie w cnocie Páßterzem; á przecie go wspieraß drewniánym ßłupem/ y to nágniłym/ to iest, Páßterzem w cnocie ßłábym: y owßem dla złych nałogow we złych obyczáiách nágniłym. Jeżeli możeß dáć woysku Chrystusowemu Hetmáná woyny wiádomego/ y mężnego/ to iest Páßterzá/ pokus ßátáńskich ná woysko Chrystusowe náßtępuiących dobrze świádomego/ czułego/ mężnego; á przecie dáieß do woyny z ßátánem niewiádomego/ ták iego/ ktory sam pokus ßátáńskich nie zwyćiężai;

Apocal: 6.

dáieß

dáieß niedbálego/ ná ſprzećiwienie ſie nieprzyiaćielowi ſłábego. Jeżeli Koſćioł Boży możeß budowáć przez rzemieśniká biegłeg̃/ y w tym rzemieśle ćwiczonego/ to ieſt/ przez Páſterzá/ ktory ſie tego rzemieſłá vczył: á przećie go budußeß przez tákiego/ ktory niewie co z tym rzec/ przeto iż ſie tego nie vczył. Jeżeli możeß teOblubienice Koſćioł świety/ wydáć zá Oblubieńcá vczćiwego dla pobożnego żywotá/ vrodźiwe℄ dla piękności duchowney/ bogátego dla náuki; á ty przećie wydáieß ten Koſćioł zá Oblubieńcá niepoczćiwe℄ dla żywotá nieprzykładnego/ ſpętnego dla dußney ſprośności/ vbogie℄ dla niedoſtátku náuki. Muśiß ſam przyznáć/ iż to ßalenie/ niepráwie/ á zgołá złośliwie czyniß.

Rzeczeß: lubo teraz ten ktoremu konferuie nieſpoſobny/ przeto że náuki ſnie ma/ przeto że w cnoćie ma defektow doſyć; może ſie iednák náuczyć y w cnoćie poprawić.

Ná to ia odpowiádáiąc/ pytam. Gdyćby ſynaczek kochány y iedyny ſrodze záchorował/ y mogłbyś go polecić Medykowi vczonemu y świádomemu: czyłibyś go polecił temu/ ktory nic nieumie? dopiero maß nádźieie że poiedźie do Padwie/ y vczyć ſie Doktorſtwá będźie. Záprawdę mądrze ſobie poſtępuiąc/ nigdybyś tego nie vczynił. Czemuż? bo tym czáſem niżby on do Padwie zaiechał/ y náuczył ſie Doktorſtwa/ ſynaczek twoy mogłby vmrzeć. Jeżelibyś tedy ſynaczká chorego nie zlecił Medykowi ktoremuby ſie potrzebá vczyć: czemuż ſynaczki Boże/ owieczki Chryſtuſowe/ záwßże Medyká/ Páſterzá biegłego y vczonego potrzebuiące/ czemu mowie zlecaß nieuczonemu/ ná cnoćie ßwánkuiącemu/ w nádźieie tego/ że ſie náuczy/ że ſie w cnoćie poprawi? ponieważ tym czáſem nim ſie on náuczy y poprawi/ owieczki Chryſtuſowe Páſterzá y Lekárzá ſpoſobnego nie máiące/ zginąć mogą.

A tuć ſie iáśnie pokázuie/ iáko bárzo źle czynią Rodźicy/ ktorzy dźiatkom ſwoim ießcze niedoroſłym/ Plebánie/ y inße Prælátury ábo konferuią/ ábo żeby im były konferowáne pilnie ſie ſtáráią. Bárzo to źle czynią: bo te dźiatki złymi potym Káplánámi będą mogą: á gdy źli będą/ podałeś Swiete pieſkom/ porzućiłeś perły przed wieprzętámi: czego Chryſtus zákazał v Matheußá świetego/ mowiąc. Nolite Sanctum dare canibus, & nolite proijcere margaritas veſtras ante porcos, nè forte conculcent eas pedibus ſuis, & conuerſi dirumpant vos. *Nie dawaycie* (práwi) *Swietego pieſkom, y nie rzucaycie pereł przed wieprzki, áby ich nogámi ſwoiemi nie zdeptáły, y áby rzuciwßy ſie ná was, ſámych was nie poßárpały.* Podobno rzeczeß: nie ſtáną ſie dźieći moie choć będą źle/ pieſkámi y wieprzkámi. Ná to ia mowie: Nowßem źli/ gorßymi ſą pieſkámi/ niżeli pieſkowie z nátury: ſprośnieyßymi ſą wieprzkámi/ niżeli wieprzkowie z nátury. Bo pieſkowie y wieprzkowie z nátury/ máią to od Páná Bogá; á pieſkowie y wieprzkowie ze złośći ſwoich/ máią to od dyabłá. A przeto obieráiący ábo konferuiący tákim godnośći Koſćielne/ gorßy ſą nád Turki/ nád Pogány/ nád Heretyki: bo Turcy/ Pogánie/ Heretycy/ rzeczy świete Koſćielne rzucáią pieſkom y wieprzom/ ále nie wierząc temu żeby to rzeczy były świete: Kátholiccy záś kollátorowie ábo elektorowie/ wierzą że vrzędy Koſćielne ſą vrzędy świete; á przećie ie pieſkom y wieprzkom rzucáią/ kiedy im ie konferuią/ ábo ie ná nie obieráią. Zá co y tu ná świećie karanie wielkie odnoßą: bo ich to potyká/ co Chryſtus powiedźiał o pieſkách y wieprzkách. Ne forte cõuerſi dirumpant vos: obracáią ſie bowiem ci ná elektory y kollátory ſwoie/ bo częſtokroć nárzekáią ná nich że ich do ſtanu duchownego przywiedli/ złorzeczą im/ przeklináią/ ná Sąd Boży powołuią/ ſwego potępienia ná nich przyczyny ſkładáiąc. A nie dźiw: bo oni iáko pieſkowie woleliby byli kośći zabaw y kłopotow świátowych gryść/ ániżeli teraz duchownym zoſtawßy/ páćierzy/ nabożenſtwá/ ſłużby Bożey pilnować. Jáko wieprzkowie woleliby byli błoto ſwoie roſkoßy ćieleſney/ ániżeli teraz czyſtośći Anyelſkiey/ w ktorey Káplan żyć powinien/ przeſtrzegáć.

Matth. 7.

Exod. 13.

Powto-

POwtore: iż w obierániu ábo w konferowániu vrzedow duchownych/dbáć nie mamy ná zaſługi/ktore kompesytorowie vrzedow duchownych v nas máią/ ieżeli w rzeczy ſámey do tákich vrzedow nieſpoſobni; dowodze. Pán Bog Wſzechmogący ludowi Izráelſkiemu/ ták roſkázuie. Primogenitum aſini commutabis oue, quod ſi non redemeris, interficies. *Zá pierworodne* (práwi) *oſtá, daſz owce, ieżeli nie odkupiſz, zábiieſz.* Pyta ſie tu poważny náſz Lyránus/ czemu to Pan Bog roſkázuie o pierworodnym oſle/ á nie o pierworodny koniá ábo mułá? Bo ponieważ y te zwierzetá kopytá nie dźiela/ ſą też nieczyſte/ iáko y ośiel/ y ofiárowáne bydź nie máią. Odpowiáda tenże poważny Doktor/ że Rábbi Sálomon náucza/ iż oſłowie bárzo rátowáli Zydy gdy wychodźili z Egyptu; bo ich żony/dźieći/ y inſze rzeczy ná ſobie dźwigáli: y przetoż mieli oſłowie merita zaſługi ſwoie v Zydow/ przeto Pan Bog chćiał/żeby ośiel iákokolwiek należał do ofiáry Oltarzá/ iákoby y inſze czyſte bydlo; nie ták żeby miał bydź ofiárowány/ ále żeby przynamniey był owcą od ofiáry odkupiony. A ták iáko przydáie *Cornelius à Lapid:* nie chćiał Pan Bog áby to glupie bydle do ofiáry Oltarzá náleżało. Grzegorz ſwiety *Moral: 27.* y Rupertus tákże/ przez nieczyſte bydle iákim ieſt ośiel/ rozumieią człowieká nieuczonego/ proſtego/ y złego: przez owce záś rozumieią człowieká niewinnego/ mądrego/ dobrego. Choć tedy ośiel/ to ieſt człowiek nieuczony y niedobry/ ma v ćiebie wielkie zaſługi/ prácował dla ćiebie/ ábo dla twoich/ wiele; przećie go ná vrzedy duchowne Páſterſkie Pánu Bogu nie ofiáruy: bo ſie táki ośiel Pánu Bogu nie podoba. Ofiáruy raczey Pánu Bogu zá niego owce/ obierz/ konferuy Páſterſki vrzad/ vczonemu y pobożnemu człowiekowi. Rzeczeſz: Alem temu co to v mnie zá ſłużył/ ieſt przyiaćielem. Ná to ia mowie: Bądź mu przyiaćielem wedle dawney przypowieśći/ Amicus uſque ad aras, to ieſt/ bądź mu przyiaćielem áż do Oltarzá: ále nie dáley/to ieſt/ná Oltarz go nie kłádź/ nie ofiáruy go Pánu Bogu zá Páſterzá owieczek iego; bo tym ſámym ſumnienie twoie záwiedźieſz/ duſze twoie y iego zábiieſz.

Był w tym oſtrożny nieiáki Rolandus de Placiolo, Legat Padewczyków do Papieżá/ iáko piſze *Scardeonius Lib: 8. Claſſ: 8. Hiſtor: Patauin:* Temu bowiem Poſłowi chcąc fawor pokazać Papież/ dał mu kárte biała/ aby ſobie obrał iákiekolwiek chce w Kośćiele Bożym beneficium, y żeby ſobie przywiley ná oney kárćie nápiſał. Poſtrzegł tego ieden przyiaćiel wielki y zaſłużony onego Legatá/ y proſi go/ żeby ná niego o bogáte iedno beneficium prośił: álić on proſi o iedno proſte/ y bárzo vbogie beneficium, y to bez vrzedu Páſterſkiego. Zádźiwił ſie temu Papież bárzo/y ſpytał: czemu o ták podle proſiſz? Odpowie Legat: nie dźiwuy ſie Oycze świety/ ten moy przyiaćiel ná ktorego proſze/ do wiekſzego y bogátſzego nieſpoſobny. Patrzći/ był on temu amicus, ále vſque ad aras, był on temu przyiaćielowi ſwemu przyiaćielem/ále tylko áż do Oltarzá: bo go ná Oltarz/ to ieſt/ná vrzad Páſterſki/wſadźić niechćiał: wiedźiał/ że był tabula raſa, kárta biała/ dla tego ná niey piſáć niechćiał wielkiego vrzedu: bo im kárta ieſt bielſza/ to ieſt/ im mniey literámi/ ábo náukámi nápełniona/ tym też mniey ná niey piſáć potrzebá przywileie ná Práłáctwá Kośćielne: lubo ſie teraz inaczey dźieie/bo podczás im kto kárta bielſza/ to ieſt/ im kto mniey vmie/ tym ná niey wiecey piſza vrzedow duchownych: ácz tego elektorowie ábo kollatorowie ſzczerze ſie Páná BOgá boiący/ nie czynią.

Rzeczeſz: Ten ktoremum ieſt przyiaćielem/ przeto że ma v mnie merita, zaſługi ſwoie; lubo teraz ieſt do ſprawowánia vrzedu duchownego y Páſterſkiego nieſpoſobny/może ſie iednák ná vrzedźie odmienić/ y przyłożywſzy pilności/może ſie ſtáć ſpoſobny. Ná to ia odpowiádam: Nie ſpuſzczay ſie ná to. Piſze Maiolus táki Apolog. Silenus (práwi) ná ośiełku iádąc/ poſiłkował Jowiſzá/ z Olbrzymámi woiuiącego: co Jowiſz záwdźięczaiąc/ ośiełká miedzy gwiazdámi poſtáwił/ y wedle niego złob. Zkąd Aſtrologowie nie-

Tomo 2. Colloq. 1.

wie niektore gwiazdy oſtelkámi názywáią/ á mákuły przy nich bedące/ żłobem. Figurá bowiem nieiáka oſielká/ podobno ſie w tych gwiazdách pokázuie/ iáko też byká ráká/ y inſzych beſtyi. Tym Apologiem chćieli podobno ſtárzy wyrázić/ że kiedy kto Páná w czym porátuie/ y w czym mu ſie przyſłuży/ choćby też byl nieuk/ iáko oſiel; przecie go Pan y pod niebioſá ná godności wynosi. Ták czynił Iulius Ceſarz (iáko piſze Suetonius:) bo gdy mu przygániano/ że ludzi podłych y nikczemnych ná wyſokie godności y vrzędy podnosił. Odpowiedział: zaſłużeni mi ſá/ bo mi do Páństwá pomogli/ przeto im to odwdzięczáć muſze. Ale vważaycie/ że on oſiel od Joſifá miedzy gwiazdy poſádzony/ poſtáremu oſiel/ y poſtáremu żłobu potrzebuie: bo nieukowie y podli ludzie/ choćbyś ich ty pod ſámo niebo wynoſił/ przecie oni poſtáremu oſłowie/ poſtáremu oślich obyczáiow/ poſtáremu żłobu potrzebuią: wyniesieſz ich ná vrzędy Páſterſkie/ poſtáremu nieukowie/ niedbálcy/ brzuchowi ſłużący/ żłobu tylko/ to ieſt/ plew rzeczy świátowych/ bogactw/ y roſkoſzy łáknący.

Pſalm. 48. Pſalmiſtá ſwięty o człowieku powiedział: Homo cùm in honore eſſet non intellexit, comparatus eſt iumentis inſipientibus, & ſimilis factus eſt illis. *Człowiek* (práwi) *ná godności bedąc, nie zrozumiał:* to ieſt godności ſwoiey/ żeby ſie był przez to wſtrzymał od ſproſności: ale człowiekiem bedąc/ ná vrzędzie oſtał ſie bydleciem glupim. Comparatus eſt iumentis inſipientibus, & ſimilis factus eſt illis. Jeżeliż to człowiek przed vrzędem człowiekiem rozumnym bedąc/ ná vrzędzie bydleciem ſie oſtał nierozumnym: coż rozumieſz o tym/ ktory przed vrzędem był bydleciem/ był oſłem; co (mowie) rozumieſz/ ieżeli ná vrzędzie tákże bydleciem oſłem nie bedzie? Záprawdę bedzie; czym godność Káplánſka y Páſterſka wiele zelży. Bog zſtąpił z niebá do ſtáynie wołu y oſłá/ y z ſtáynie (ſłuſznie rzec mogę) niebo vczynił/ dla ſwoiey tám obecności/ y dla przytomności Náświętſzey Pánny/ Anyołow/ y Joſifá świętego: ale oſiel/ kiedyby był w niebie poſádzony/ ſtáyniąby pewnie z niebá vczynił. Toć prawdźiwie czynią nieukowie/ niedbálcy/ nikczemni ludzie: poſtáwiſz ich ná niebie/ to ieſt ná wyſokim vrzędzie duchownym/ áliści oni ſtáynią z nieg czynią: bo tám pełno ślepá cielesności/ bo tám żłoby obżárſtwá/ y piiáńſtwá/ y zbytkow/ bo tám gnoiu niedbálſtwa w vrzędzie ſwoim bárzo wiele. Toć ſie żaden na to ſpuſzczáć nie maſz/ kiedy obieraſz/ álbo konferuieſz vrzędy Páſterſkie/ nie maſz ſie mowie ſpuſzczáć ná to/ że choć teraz nieumieiętny/ nieſpoſobny do tákiego vrzędu/ bedzie potym ſpoſobny; gdyż oſiel wſzedzie oſłem bedzie.

Ezech. 3. Ezech. 33. Matt. 25. Piątrzecie: iż Elektorowie abo Kollátorowie reſpektować nie máią/ áni ná ſłáchectwo/ áni ná bogáctwá; obaczmy. *Áldrouandus 1. de auibus* piſze/ iż poważni niektorzy Authorowie/ przełożenſtwo nád ptáſtwem przypiſowali páwowi: á to dla iego piękności/ wedle onego ádágium. Species Priami digna imperio. Inſzy záś przypiſowali to kurowi: ále iuż poſpolitym zdániem przełożenſtwo nád ptáſtwem przypiſuią Orłowi dla byſtrości oczu/ ktore mądrość y prowidencyą Przełożonemu naypotrzebnieyſzą/ znáczą. Toć ſie y teraz bárzo często dźieie: Elektorowie ábo Kollátorowie Przełożenſtw duchownych/ częſtokroć dáwáią páwowi piękney/ to ieſt/ człowiekowi bogátemu/ według onego co mowili Elektorowie v Jzáiaſzá Proroká. Veſtimentum tibi eſt, Princeps eſto noſter. *Piękneś odziany, bądź Przełożonym náſzym.* Drudzy záś konferuią Przełożenſtwá kurowi: á ći ſą ktorzy ná ſłáchectwo ſámo reſpektuią/ iákoby to ovym ſámym Przełożenſtwá należały; rozumieią/ iż iáko kur z korona ſie rodźi/ ták y oni z Przełożenſtwem. Nie ták ma bydź/ ſámemu Orłowi Przełożenſtwo należy: to ieſt/ człowiekowi mądremu/ byſtre oczy ná powinności vrzędu ſwoiego máiącemu.

Isaiæ 3

A ieżeli ſie to nie godźi reſpektować ná bogáctwá/ ktore kto ma z Oyczyzny/ ábo z ſwoiego nábycia; dáleko wiecey nie potrzebá obieráć y konferować tym/ ktorzy iuż ſą doſtáteczni/ przeto/ że máią inſze beneficia. Trudno bo-

dno bowiem powinności swoiey do-
syć vczynić beda mogli. Rzeczeß. Be-
dzie chował Wikáryego/ ktory zá nie-
go dosyć vczyni. Tá odpowiedź nie
dosyć czyni: kiedy bowiem Pásterz ow-
ce swoie sługe swoiemu zleca/ czyli
Pan onych owiec/sługi á nie raczey Pá-
sterzá/ liczby onych owiec słuchać be-
dzie? Záprawde sam Pásterz/ á nie
sługá/ z owiec ráchować sie bedzie.
W tym y sam Bog przestrzega Paste-
rzow/ przez Ezechielá Proroká. San- Ezech. 3.
guinem de manu tua requiram. A
znowu. Sanguinem de manu spe- Ezech. 33.
culatorum requiram. *Krwie* (prá-
wi) *owiec moich, z reku twoich Pásterzu,*
ßukáć bede. Pon Krol v Mátheußá Matt. 25.
swisteg ráchować sie roskázuie z dobr
swoich/ z tálentow swoich/ tym wla-
snie sámym/ ktorym ie zlecił. Ale ná
to mowią: wßák ia Wikáryego z po-
zwoleniem stárßych kościelnych cho-
wam/ y dyspense ná nieresydowánie
mam: toć oni/ to iest Wikáryowie/
iuż máią mieć o owcách pieczą: toć
zá nie odpowiádać beda. Záprawde
to nie wymowi: bo czestokroć Pan
Bog ńie approbuie tákiey dyspensá-
cyey/ gdyż często ná vprzykrzone pro-
by/ y falßywie állegowáne przyczyny/
wydawáne bywáią. Dotego/ ábo ten
Wikáry ktoremu zlecaß iest sufficiẽs,
dostáteczny/ páść owieczki Chrystuso-
we/ ábo nie: ieżeli mowiß że iest nie-
dostáteczny/ toć y ty siebie temu zle-
cáiąc záwodziß/ y duße iego záwodziß/
y duße owieczek Chrystusowych gubiß.
Jeżeli záś iest dostáteczny páść owie-
czki Chrystusowe/ czemuż tedy nie on
Pásterzem/ zá co ty intraty y pożytki/
nie prácuiąc ná nie/ bierzeß? Trudno
temu wierzyć/ áby v Páná Bogá by-
łá táka niesprawiedliwość/ żeby po-
zwalał brać zapłátę prace temu/ co
nie prácuie. Druga. Trudno tego
maß mowić/ że iest sufficiens, dostá-
teczny: bo pásterskie stáránie nie tylko
záwisło w administrowániu Sákrá-
mentow świętych/ nietylko w odma-
wiániu pácierzy/ nie tylko w odprá-
wowániu Mßy świętych/ (lubo na-
iemnik y tych rzeczy nie ták częstokroć
iáko potrzebá odpráwuie) ále też to
stáránie zawisło w náuczániu pra-
wdy/ żywotá y występkow owieczek
ostrym strofowániu/ ná co sie naie-
mnicy bárzo rzadko odważáią: zawi-
sło też to stárańie Pásterskie w nakar-
mieniu łáknących/ w przyodzianiu ná-
gich/ w przyimowaniu pielgrzymow/
w nawiedzaniu chorych y więźniow;
czego Wikáryowie dostátecznie y iáko
potrzeba/ dla ßczupłości swoiego la-
larium, żadną miárą czynić nie mogą.
Ale daymy to/ żeby Wikáryowie chcie-
li temu dosyć czynić: przecie tobie przy
owcách nie mießkáć/ bárzo niebespie-
czną. Pewna rzecz że Moyżeß słußną
miał przyczynę troche sie od owieczek
swoich oddalić: bo sie oddalił ná spo-
kóynieyßą do Páná Bogá modlitwę/
y dosyć dobrych Wikáryow na swoim
mieyscu zostáwił/ Aárona y Hurá/ y
nie ábsentował sie iedno przez dni
czterdzieści: á przecie owieczki tym
czásem cießkiego sie grzechu przeciwko
Bogu dopuściły. A cóż kiedyby sie był
ábsentował przez pułroká/ cóż gdyby
przez rok/ o coby tám było! Uważże
tu sobie káżdy elektorze y kollatorze/ie-
żeli to dobrze konferować beneficia tá-
kim/ ktorzy iuż máią inße beneficia.

MOstátek: iż nie mamy respekto-
wać ná to/ że nam z kim dobrze
bedźie/ że nas turbować o dochody
Kościelne nie bedźie/ że nim rzadzić
bedźiemy/ że nam pożyteczny bedźie;
dowodze ták. Nie bywa nam to do-
brze/gdy ná to respektuiemy/y owßem
bárzo źle. Toć ná to respektować nie
mamy. Iż nie bywa nam to dobrze
gdy ná to respektuiemy/ obaczmy. Eccles. 29.
Powiedział Ekklezyástyk. Donec
accipiant, osculantur manus
dantis, & in promissionibus humi-
liant vocem suam. *Poki nie wezmą*
cáłuią kollatorowi rece, y w obietni-
cách vpokarzáią mowę swoie. Jáko-
by rzekł Mędrzec: otwarzáią bár-
zo vstá swoie do obiecowánia/ ábyś ty
otworzył rece twoie do dánia; mo-
wią/ ieżeli mi dáß ten vrzad/moiá be-
dźie praca/ ále tobie dobrze/ moy cie-
żar/ ále twoy honor: ßukam od ćiebie
Przełożeństwá/ále ty moim Przełożony
bedźieß/ßukam od ćiebie kathedry/ ále
ia ty zásiedźieß. A potym co? Przy-
dáie Ekklezyástyk. Et in tẽpore red-
ditionis postulabit tempus, & lo-
quetur verba tædij, & murmuratio-

num, & tępus cauſabitur. Si autem potuerit reddere, aduerſabitur: ſolidi vix dimidium redder, & computabit illud quaſi inuentionē. Sin autem, fraudabit illum pecuniâ ſuâ, & poſſidebit illum inimicū gratis: & conuitia, & maledicta reddet illi, & pro honore & beneficio, reddet illi contumeliam. *Kiedy przyidzie dobrym zá dobre oddáć, zwłaczáć bedzie, ſſemráć ná cie bedzie, ná czás vtyſkowáć bedzie. A ieżli bedzie mogł oddáć, miáſto tego ſprzećiwić ſie, ſtánieć ſie nieprzyiacielem, vſczypki y złorzeczeńſtwá oddac zá godność, á zá dobrodzieyſtwo nákarmi cie potwárza. I ták po onym cálowániu kaſſa, po poſchlebiániu drapie, po obietnicách złym nágradza.* Ználußnie to Pan Bog ná tákich elektorow ábo kollatorow przepußcza: bo tácy kollatorowie z pychy ſwoiey czeſtokroć dlatego nierozumnego y nieſpoſobne° promowuią / áby ſámi rządźili / raz mu poſłużą / áby on im záwße ſłużył; czynią go Krolem / czynią go Pánem / áby oni byli Reges Regum, & Domini Dominātium, áby ták ſámi byli Krolámi Krolow y Pánámi Pánow. Pan Bog tedy pyche ich y złe ſerce karzac / przepuſzcza / że ſie owi z ich rządow wylemuią / onych nie ſłuchaią / ná nich powſtáią / wielkimi ich nieprzyiaćiołámi bárzo czeſto bywáią. A ták ktorych mieli zá owieczki / ſtáią ſie im wężámi / ktorych mieli zá miękkich / doznáią ich twárdymi kámieniami / ktorych mieli zá ſpokoynych / doznáią ſwarliwych / kłopotliwych / ſobie ięzykiem / práwem / á podczas y rękodokuczáiących. Toć tedy nie bywa to kollátorom ábo elektorom dobrze / kiedy dla ſwego dobrego / dla ſwego pożytku / nieſpoſobnych ná vrzędy duchowne promowuią.

Ktokolwiek tedy ábo konferuieß / ábo obieraß ná vrzędy Páſterſkie w Kośćiele Bożym / nie miey reſpektu áni ná krewność / áni ná zaſługi / áni ná bogáctwá y ßláchectwo / áni ná pożytki twoie: ále pátrz tylko ná ſámego Páná Bogá / ná ſprawiedliwość / pátrz przykładem dźiśieyßym Chryſtuſowym ná ſáme godność y ſpoſobność ná tákie vrzędy. A ták od ludźi pochwałe / y od Páná Bogá zapłatę odnieśieß: ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne.

A M E N.

Ná Tenże Dźień

S. BARTHŁOMIEIA APOSTOŁA,

KAZANIE WTORE.

Et omnis turba quærebat eum tangere, quia virtus de illo exibat, & ſanabat omnes. *Luc: 6.*

I wßelka rzeßá ſtáráłá ſie o dotknienie iego, bo moc z niego wychodziłá, y vzdrawiáłá wßytkich.

WSzytko ſzcześćie y błogoſławieńſtwo rozumnego ſtworzenia / záwiſło w dotknieniu ſie Páná Bogá ſwoiego. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilßy. Nie moią to náuką / ále wßytkich Theologow y Doktorow Swietych / ktorzy iednoſtáynie twierdzą / iż beaticudo noſtra cōſiſtit in attingentia Eſſentiæ DEI, per viſionem claram & fruitionem beatam. Błogoſławieńſtwo (práwi) y owßem niebo náße nic inßego nie teſt / tylko dotknienie ſie Jſtności Boſkiey / przez widzenie iáſne / y miłowánie błogoſławione. Zátákim Jſtności Boſkiey dotknieniem / virtus de Deo exit, moc z Bogá wychodźi / ſtworzenie rozumne vzdrawiáiąca / to ieſt / wßytkie chęći / wßytkie ápetyty / doſkonále

skonále násycáiąca. Teraz człowiek choćby miał wszytek świát/by też miał y tysiąc światow/ vspokoić/ násycić áppetytow/ żadz swoich/ nie może: wten czás dopiero/ kiedy twarz Páná Bogá w Troycy Przenaświetszey Jedynego iásnie oglądá/ w ten czas gdy go cała wola miłować będzie/ iuż się dostátecznie násyci: Jáko przyznaie Psalmistá Dáwid ś. Satiábor cum apparuerit gloria tua. *Ná ten czás się násyce, gdy mi się o Pánie ziáwi chwałá twoiá swieta.* Et omnis turba quærebat eum tangere. Tegoć to doknienia Boskiego przez iásne widzenie/ wszyscy ludzie ná świecie gnáć máią: bo wszelki człowiek/ spráwy/ práce/ zábáwy wszelakie/ do tego koncá/ áby otrzymał błogosławienstwo wieczne/ ktore w pomienionym dotknieniu záwisło/ dyrygować ma. A iákoż się wżdy o to dotknienie Boskie stárać mamy? Ciásná iest fortká do niebá: Quàm angusta porta, & arcta via est quæ ducit ad vitam. *Ciásna iest fortká, yściśłá drogá, ktora prowádzi do żywotá:* mowi sámá Przedwieczna Práwdá. Toć z dźisieyszym wielkim Apostołem Bárthłomieiem świętym w tey ciásney fortce/ y z skor się odrzeć mamy. Co to zá skory/ pokaże na teraźnieyszym Kázániu. Będzie to ku czći y ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

Ps. 16.

Matt. 7.

DWoiáką osobliwie skorę ná tym świecie mamy. Chrześćiánie Námilszy. Pellem exteriorem, & pellem interiorem. Skorę powierzchną/y skorę wnetrzną. Skorá zwierzchnia/ są bogáctwá y dostátki tego świátá: skorá wnetrzná/iest wygodá y delycie tego nászego ciáłá. Nie moią to náuką/ ále poważnego Orygenesá/ ná one słowá Jobowe/ Pellem pro pelle, & cuncta quæ habet homo, dabit pro anima sua, ták piszącego. Corium pro corio, corium, diuitiarum pro corio corporis, rem familiarem & diuitias, exterius corium; interius verò corium, corpus & ossa intelligens. Acsi diceret Iachan: Quid magnum passus est Iob, externo corio decoriatus? tange interius corium eius, id est, carnem eius dolore affice & contere; & apparebit constantia eius. *Skorą* (práwi) *zá skorą; skorę bogactw zá skorę ciałá, bogactwá przez skorę zwierzchnią, ciáło y kośći przez skorę wnetrzną rozumieiąc. Iáłoby rzekł Sátan o Iobie do Páná Bogá: I coż wielkiego Iob ćierpiał, gdy go z zwierzchniey skory obłupiono? dotkniy się iedno wnetrzney skory, á doznasz státeczności iego.*

Jż tedy abyśmy się do niebá ciásną fortką wcisnęli/potrzebá się nam náprzod z skory zwierzchniey odrzeć/ to iest/ bogactwá y dostátki tego świátá opuścić: dowodze ták. Przestáwa nam tá skorá do weścia do błogosławieństwa wiecznego/to iest/ przestáwáią nam bogáctwá tego świátá. Toć się z tey skory odrzeć mamy/ to iest/ bogáctwá opuśćić mamy. Jż nam tá skorá/ to iest/ bogáctwá przestáwáią do weścia do niebá; dowodze. Chryzostom święty ták o bogactwách mowi. Licet diabolus non esset, licet nullus qui impugnet appareat, innumeræ tamen viæ sunt, quæ diuitiarum amatores, ad gehennam trahunt. *Choćby też* (práwi) *y dyábłá nie było, y owszem y żadnego inszego nieprzyiaciełá ná nas nástępuiącego; przecie iednák niezliczone drogi są, ktore miłośnikow bogáctw, do piekłá wiecznego ciągną.* Przydam ia: y owszem sam czart/ iákoby śiłom swoim nie vfáiąc/ od bogáctw śiły záćiąga/ ktorą ludźi zwycięża/ y w niewolą ich bierze. Co wycżął Hábakuk Prorok ták o tym nieprzyiáćielu mowiąc. Ipse super omnem munitionem ridebit, & comportabit aggerem, & capiet eam. *On* (práwi) *to iest czárt, wszeláka fortece, wszelákie armata opátrzone mieysce, wyśmieie; y vsypie wał, á dosłánie iey.* Gdy bowiem przeciwko człowiekowi woiuie/ ták sobie postępuie/ iáko Hetmáni dobywáiący potężney fortece: Jáko ći sypią wał wysoki około miástá/ mury iego przewyższáiące/ y z tego wału miástu srodze szkodzą/ y onego dobywáią. Ták czárt przeklety sypie wał rożnych myśli/pieczołowánią/stárániá/práwowánia/ kłopotánia/ około bogáctw tego świátá: á gdy táki wał vsypie/ niech się człowiek niewiedzieć iáka opátrzy armátą/śmieie się czárs z tego/

Habac. 1.

Homil. 7. in Acta Apostol.

ſturmuie beſpiecznie do człowieká/ doſtáie go/ y w niewolą ſwoię bierze. O czym ták poważny Theophiláktus mowi/ pißąc ná pomienione ſłowá Proroká ſwiętego. Omne munimentum occupat adducto aggere: etenim aggerem curarum terreſtrium iaciens & excitans, obſidet humanam mentem & capit. Jeżeliż tedy czárt przeklęty zwyćięża człowieká/ y bogáctwy tego świata pod moc ſwoię ſerce y duße iego podbiia: toć bogáctwá przeßkadzáią nam do weścia do żywotá wiecznego. O czym ießcze ßerzey pięknie pomieniony Chryzoſtom świety. Quid in Regnum cælorum inducit, diuitiæ, an paupertas? Audiamus illum cælorum Dominum dicentem: Arcta eſt via, quæ ducit ad vitam. Quis igitur vadit per viam anguſtam? illene qui in diuitijs, vel qui in paupertate? qui ſolus, vel qui innumera onera geſtat? qui ſolutus & liber à curis, vel curas & ſollicitudines multas habens? Sed dices: etiam pauperes pereunt, & multi etiam diuites illis ineffabilibus bonis fruuntur. Cæterum contrarium licet videre: nam pauci quidem diuites, multò autem plures pauperes ſaluantur. Conſidera impedimenta diuitiarum: primum eſt ſuperbia, mater malorum, & quæ diabolum, fecit eſſe diabolum, cùm antea non eſſet talis. Item radix omnium malorum eſt auaricia. Quis igitur eſt propior apud hanc radicem, diues, an pauper? Nonne manifeſtum eſt, quod diues? Nullus pauper tanta operabatur mala propter indigentiam, quanta ditari volentes, vt plura habeant, & quæ habent, ne perdant. Non enim pauper neceſſaria ſic deſiderat, vt diues ſuperflua: non ita formidat famem páuper, ſicut rerum ſuarum iacturam diues tremit ac formidat. Co (práwi) *do Kroleſtwá niebieſkiego wprowadza, czyli bogáctwo, czyli vboſtwo? Słuchaymy Páná niebieſkiego mowiącego: Ściſła ieſt drogá ktora prowádzi do żywotá. Ktoż ted, idzie droga ściſła? bogáty czyli vbogi? czyli ten co ſam idzie, czyli ten ktory z ſobą wielkie ćiężary nieśie? czyli ten ktory od ſtáránia wolny, czyli ten ktory*

Homil. 13 in Epiſt. 2. ad Corinthios.

około rzeczy świátowych pieczołowánia pełny? Odpowieß: I wiele vbogich ginie, y wiele bogátych wiecznego błogoſławieńſtwá doſtępuie. Ia zás ináczey powiádam: máło bogátych zbáwienia doſtępuie, wiecey daleko vbogich. Vważ v ſiebie przeßkody pochodzące z bogactw: Pierwßa przeßkodá ieſt pychá, mátká złośći, y ktora ſátaná vczynitá ſátanem, kiedy przedtym tákim nie był. Znowu korzeń wßytkiego złego tákomſtwo: á ktoż proßę ieſt tego korzenia bliższym? bogáty czyli vbogi? ázaż nie iáſna rzecz, iż bogáty? Zaden vbogi tákwiele złego nieporobił dla vboſtwá, iáko wiele porobili chcący ſię ſpánoßyć áby wiecey mieli, y áby tego co máią nie vtráćili. Nigdy vbogi potrzeb tak nie prágnie, iáko bogáty zbytkow: nigdy ſię ták vbogi nie leká głodu, iáko ſię leka bogáty vtráty bogactw ſwoich. Jáſna tedy rzecz/ iż tá zwierzchnia ſkorá/ to ieſt/ bogáctwá tego światá/ przeßkadzáią nam do weścia niebieſkiego.

Tey záś konſequencyey: Toć ſię nam z tey ſkory odrzeć potrzebá/ to ieſt/ toć bogáctwá opuścić mamy: dowodze ták. Odzieráią ſię z wielką chęćią z tey ſkory/ świátowi ludźie dla zdrowiá doczeſnego. Choruiący bowiem/ á máiący nádźieię/ iż zleczony bydź może/ kleynoty ſwoie/ złoto/ ſrebro/ pieniądze/ y gdy tego potrzebá wßytkę práwie máietność łoży/ ná Doktory/ ná Cyrulikí/ ná lekárſtwá. Temu ktoremu ná Trybunale idźie o gárdło/ wßytko łoży co tylko ma/ ná prokuratory/ ná przedárowánie Sędźiow/ áby ſię tylko przy zdrowiu zoſtał. Bogaty kupiec przez morze z bogátymi towáry iádąc/ gdy náſtąpi morſkie niebeſpieczeńſtwo/ dla záchowánia zdrowia/ wßytkie y naykoßtowniey ße towáry z okrętu wyrzuca: Jáko náucza poważny Orygenes. Et qui in mari nauigant, cùm periculũ paſſi fuerint, omnia quæ in naui habuerunt, contemnunt, atque in mare proijciunt: diuitias exterius corium exuunt, vt ipſi euadant, & ſeruent interius corium corporis. *Ktorzy* (práwi) *ná morzu jegluią, kiedy niebeſpieczeńſtwo náſtąpi, wßytko cokolwiek w okręcie máią, wyrzucáią, wßytkim gárdzą: zwierzchnią ſkorę bogactw z ſiebie zdeymuią, áby ſię przynamniey przy*

Lib. 2. in Iob.

wnętrz-

wnętrzney, to ieſt, przy zdrowiu zoſtáli.

Jeżeliż to ludźie dla zdrowiá doczeſnego/ zdzieráią z ſiebie te ſkore zwierzchnią/ to ieſt bogáctwá: toć ponieważ iáko ſie pokazáło/ tá zwierzchnia ſkorá/ to ieſt bogáctwá/ przeßkadzáia nam do doſtąpienia zdrowia wiecznego/ y owßem żywotá wiecznego; toć mowie te ſkore zwierzchnią zdzierać z ſiebie mamy/ to ieſt/ bogáctwá opußczáć nam koniecznie potrzebá. Ták vczynił dźiśieyßy wielki Apoſtoł Chryſtuſow Bárthlomiey świety. Piße ábowiem o nim *Petrus de Natalib*: iż Bárthlomiey świety był bárzo bogáty ſynowiec Krolá Syryiſkiego/ y ſam tylko miedzy wßytkiemi Apoſtołámi rodzáiu v świátá zacnego: vważáiąc oniednák iż ludźie ná tym świecie/ dla tego żeby żyli lat kilká/ ábo kilkánaśćie/ ábo kilkádźieśiąt/ odſtępuią dla tego wßytkich bogactw ſwoich: on dlatego áby żył nie lat kilkánaśćie/ ábo kilkádźieśiąt/ ábo y tyśiąc/ ábo ſto tyśiecy; áleżeby żył ná wieki wieczne/ przyſtawßy do Chryſtuſá odárł ſie z tey ſkory/ opuśćił wßytkie bogáctwá tego świátá/ a ßedł vbogim zá vbogim Chryſtuſem. Ták y my ezynić mamy/ kiedy nam do cnoty/ do náśládowánia Chryſtuſowego/ bogáctwá tego świátá przeßkadzáią/ koniecznie opußczáć ie mamy: á nie tylko ſame bogáctwá ktore iuż trzymamy opußczáć mamy/ ále też y ſtáránia o przyßłe porzucáć mamy. Obiáśnie to tákim podobieńſtwem. Gdyby kto z was koniá/ ktoregoby drogo czymono/ kupował; á nie znáiąc ſie ná koniách/ pytałby ſie ludźi w tey mierze mądrych/ ieżeli ſie ten koń tákiey ſummy ſtoi: ktorzy przypátrzywßy ſie koniowi y dobrze go zprobowawßy/ odpowiedźieliby/ ná ſtronę pytáiącego odwiodßy: Pánie moy/ koniá tego nie kupuyćie; gdyż ten koń ma ſwoie wielkie wády; ma te wáde/ iż iák wnidźie w błoto/ iuż ſie z niego nie rußy/ żadna miára tego ktory ná nim śiedźi/ z błotá nie wynieśie: ma y te wáde/ że wędźidło y naymocnieyße zgryźie: ma ießcze y te/ że ieſt twárdousty/ nikt go nie zátrzyma w biegu/ á zátym bárzo łácno z tym ktory go ośiedźie/ w doły y w przepáśći ná pewną zgubę wpádnie. Co rozumiećie/ czyliby ten człowiek tego koniá kupił? Záprawdę żadna miára: nie tylko za wielką ſummę kupićby go niechćiał/ áleby go podobno y dármo przyiáć nie śmiał. Swiát ten Chrześciáński człowiecze przedáieś koniá/ to ieſt/ bogáctwá/ á drogo bárzo/ bo zá cießkie prace y ſtárania y kłopoty. Spytaßli ſie mądrych ludźi/ to ieſt duchownych/ ieżeli maß tego koniá tak drogo kupić. Odpowiedzą ci: nie kupuy/ bo ten koń ma ſwoie wielkie wády: z błotá z toba żadna miára nie wynidźie: bo przy ſtraßnym onym końcu/ to ieſt przy śmierći/ z błota cie grzechow nie wynieśie. Ták abowiem powiedźiał Mędrzec. Nihil prodebunt diuitiæ in die vltionis. *W dzień pomſty* (prawi) *bogáctwá nic nie pomogą.* Ma ten koń y drugą wádę/ gryźie wędźidło: bo odeymuie wnętrzne weſele/ á gryźie ſrodze ſummienie. Ták bowiem náucza Grzegorz świety. *Hom: 15. in Ewang.* Diuitiæ cogitationum ſuarum aculeis mentem lacerant, & dum vſq; ad peccatum pertrahunt, quaſi inflicto vulnere cruentant. O tymże świety Clemens Alexándryiſki *lib. 3. Pædag: Cap: 6.* Diuitiæ ſi ab imperito viro apprehenduntur, inhærent & mordent. *Bogáctwá* (prawi) *gdy ich niewiádomy doſtánie, pokaſſány od nich goſtánie.* Ma ten koń y trzecią wádę/ ieſt twárdousty/ nie vtrzymaß go: bo quò plus ſunt potæ, plus ſitiuntur aquæ, *w prágnieniu nie záchámowánie bieży*: y ták człowieká w doły grzechow/ y náoſtátek w przepáść piekielną nießczęśliwie wnośi. Iż w doły grzechow wpadá/ náucza Chryzoſtom świety/ mowiąc. Radix omnium malorum eſt pecuniæ ſtudium, inde enim periurium, furtum, rapina, ſcortatio, inuidia, cædes, odium fratrum, bellum, auaritia, ſimulatio, adulatio. *W ßelkiego złego korzeń ieſt chćiwość pieniędzy, ztąd krzywoprzyſięſtwá, kradzieży, wydzierſtwá, wßeteczeńſtwá, zazdrośći, nienawiśći, zabiiánia, woyny, &c.* Że też do przepáśći piekielney wtrąca: Chryſtus w Ewángeliey świętey mowi: Mortuus eſt diues, & ſepultus eſt in inferno.

Prou. 11.

Lib. 2. in Iob.

Luce 16.

no. *Vmárł bogáty, y pogrzebiono go w piekle.* Vważże tu ſobie człowiecze Chrześćiáński/ ieżeli tu tego koniá ták bárzo drogo/ to ieſt/ zá ćieżkie stárá-nia y pieczołowánia/ maß kupowáć? Záiſte choććiby go też dármo dawano/ nie mialbyś go przyimowáć. Już tedy iáſna rzecz/ iż ſie z tey ſkory zwierzchniey koniecznie odzierać potrzebá/ ieżeli chcemy wćiſnąć ſie ćiáſną fortką do niebá.

ŻE ſie też potrzebá odrzeć y z ſkory wnetrzney: to ieſt/ potrzebá opuśćić wygody y delicye do ćiáłá należące, dowodze ták. Przeßkadza nam y ta wnetrzna ſkorá/ do weśćia ćiáſną fortką do niebá. Toć ſie z niey odrzeć koniecznie potrzebá/ to ieſt/ toć wygody y delicye ćieleſne koniecznie opuśćić mamy. Jż nam przeßkadza do weśćia do niebá/ dowodze. Mędrzec o ćiele mowi ták. Corpus quod corrumpitur, aggrauat animam. *Ciáło* (práwi) *ktore ſie pſuie, obćiąża duſſe*, to ieſt/ obćiąża rozum/ myśl ludzką/ áby o rzeczach niebieſkich duchownych nie myśliłá/ áby ſie do rzeczy niebieſkich przez kontemplácyą y cnoty świete nie wzbiiałá: y ták przeßkadza duſſy weścia do niebá. Patrzćie/ ktore to ćiáło przeßkadza duſſy/ mowi Auguſtyn ś. *13 de Ciu: Dei, cap: 16.* iż nie ktorekolwiek ćiáło: bo ćiáło ſprá-wiedliwych po zmartwychwſtániu tá-ką przeßkodą nie bedźie: y owßem y ćiáło w Ráiu przed grzechem pierwo-rodnym/ przeßkody tey nie czyniło. Przeßkadza tedy wchodźić do niebá/ corpus quod corrumpitur, ćiáło ktore ſie pſuie. A ktoreż ſie pſuie? Odpowiáda Chryzoſtom swiety. *Homil: 1. de Pœnit:* iż to/ ktore ſobie iedzeniem y niepowśćiągliwośćią pochlebiło/ á poſtem y vmartwieniem wzgárdźiło. Ale iákież to iedzenie było? czyli tákie/ iákie było onych/ o ktorych wſpomina Jzáiaß Prorok/ iż pogárdźili poſtem. *Iſaia 22.* Et conuerterunt ſe occidere vitulos, iugulare arietes, comedere carnes, & bibere vinum. *Obrocili ſie* (práwi) *zábiiáć ćieletá, rzezáć bárány, y ieść mieſá, pić wino.* Czyli to iedzenie było tákie/ iáko onych/ ktorym BOg grozi przez Amoſá Proroká. *Amos 6.* Væ vobis, qui comeditis agnum de grege, & vitulum de medio armenti. *Biádá wam, ktorzy iećie báránká z trzody, y ćielcá z obory.* Czyli to iedzenie było tákie/ iákie było ludu Jzráelſkiego/ ktorzy ſie nátykáli mieſámi/ rybámi/ cebulámi/ czoſnkámi/ melonámi/ ogorkámi/ w ziemi Egyptſkiey? Bynamniey. Ale to iedzenie było tylko iednego iábluſzká. To bowiem ſámo ſprawiło corpus corruptibile, ćiáło ſkáźitelne/ á zátym duſſy do weścia niebieſkiego wielce przeßkadzáiące. Jeżeliż to iednęg iábluſzká iedzenie/ doſyć máła wygodá/ ták przeßkadza duſſy do weścia do niebá: iákoż dáleko nie wiecey przeßkadzáć bedźie iedzenie ták wiele miąs/ iuż wołowych/ iuż ćielęcych/ iuż ieleńich/ iuż kápłonich/ iuż kuropatw/ iuż ryb/ y rozmáitych inßych wymyślnych pokármow? Jákoż nie wiecey bedźie przeßkadzáć picie zbyteczne winá/ miodu/ piwá/ gorzałki/ y inßych głowę zárażáiących trunkow? á iáko nie beda przeßkadzały inße roſkoßy y delicye/ ktorych ćiálu obſćie pozwalamy? Záprawdę/ w rzeczy ſámey te wßytkie wygody y delicye do weścia niebieſkiego przeßkadzáią.

Powtore tegoż dowodze: Miedzy wßytkimi ptákámi Orzeł przodkuie: y ſłußnie/ bo wßelkie ptáſtwo we dwu rzeczách oſobliwie przechodźi; naprzod/ że naywyżey lata/ obłoki bowiem przewyżßa/ y pod niebo ſie práwie wzbiia/ y iáko nápiſał Oppiánus nád powietrze wzlatuie: powtore/ iż iáko vpatrzył Aliánus *Lib: 14. Cap: 10.* inße ptáſtwo nie proſto ku gorze leći/ ále y ná tę ſie y ná owę ſtronę ſkłánia/ y wybacza; Orzeł záś proſto ſie ku gorze wyſoko wzbiia. Orzeł tedy ták bárzo zacny/ málym iákim ćiężárem obćiążony/ śiłą ſwoią przyrodzoną wzbiiać ſie wprawdźie ku gorze; iednák trudność w tey mierze y przykrość/ y przeßkodę czuie/ co y głoſem ſwoim/ iákoby nárzekániem ná ćiężar/ lecąc ku gorze oznáymuie. Pytam ia tu: gdyby wroblik máły y ſłáby/ wiekßym był ießcze ćiężárem obćiążony niż orzeł wielki y śilny: czyliby ten wroblik pod tym ćiężárem mogł ku gorze wyſoko lećieć? Musiß przyznáć káżdy/ żeby nie mogł. Jeżeliby to bowiem Orłowi/ y wiekßemu y śil-

nieyßemu/ y
ćiążonemu
coż wroblikow
y ćieżßym
Grzegorz św
wyſokich Sw
názwał Orłá
wy. Numqu
eleuabitur a
net nidum ſu
ſkazánie twoie
gniazdo ſwoie
według te° z
świety: o t
świete/ iż ſie
myślnością
eum mentis
myśli záchwy
ku niebu w
náucza Thom
175. Art. 3.
świety/ ktor
ſtra conuer
(práwi) *mię*
wu. Qui co
re nos fecit
wi) *nas poſpo*
z ſoba poſadz
Páweł (mo
więzieniu z
myśla w ni
Ci y inßy C
vmartwion
niedoſpáni
práwie obu
barzo ćieża
ćie wielką t
ániu ſie ku
rzekáią/ y
ćie co Páw
liam lege
ptiuum m
felix ego
de corpo
ſliwy ia c
miertelne
łom wielk
ćiáło wyſ
twione/ p
iánia ſie
tobie wro
wedle duc
mi/ ćielec
zmáitymi
obćiążone

Sapiēt. 7.

Ad Philip. 3. Cap.

Ad Epheſ. 2. Cap.

Ad Rom. 7. Cap.

v. Moral. Cap. 34.

Iob. 39.

Actor. 10.

armenti. *Biádá*
inká z trzody, y ciel.
edzenie było takie/
elskiego/ktorzy sie
ybámi/ cebulami/
ni / ogorkámi / w
Bynamniey. Ale
o iednego iabluß=
o sprawiło corpus
kázitelne/á zatym
iebieskiego wielce
żeliż to iedneg tá=
yć mała wygodá/
y do weścia do
nie wiecey prze=
ie ták wiele miąs/
cielecych/ iuż te=
h/ iuż kuropatw/
h inßych wymyśl=
koż nie wiecey be
e zbyteczne winá/
kí/ y inßych glo=
nkow: á iako nie
nße roskoßy y de=
obsćie pozwala=
v rzeczy sámey te
delicye do weścia
dzáią.
owodze: Miedzy
Orzel przodkuie:
ptástwo wedwu
orzechodźi; na=
lata/ obłoki bo=
pod niebo sie prá=
ápisał Oppianus
tuie: powtore/ iż
is *Lib: 14. Cap:*
: prosto ku gorze
á owe strons skłá=
zel záś prosto sie
biia. Orzel tedy
lym iákim cieża=
woia przyrodzo=
wodźie ku gorze;
y mierze y przy=
uie/ co y głosem
ániem ná ciężar/
nuie. Pytam ia
áły y słáby/ wie=
arem obciążony
ny: czyliby ten
żarem mogł ku
Musiß przy=
mogł. Jeżeliby
wiekßemu y śil=
nieyße=

nieyßemu/ y mnieyßym ciężarem obciążonemu trudno przychodźiło; á coż wroblikowi/y málemu/y słábemu/ y cieżßym ciężarem obciążonemu: Grzegorz świety náucza/ iż Pan Bog wysokich Swietych swoich ná ziemi nazwał Orłámi/ onymi do Jobá słowy. Numquid ad præceptum tuum eleuabitur aquila? & in arduis ponet nidum ſuum? *Czyli* (prawi) *ná roſkazánie twoie wznieśie ſie Orzeł, y wyſoko gniazdo ſwoie záłoży?* Tákim Orłem wedlug te° zdánia Boskiego/byl Piotr świety: o ktorym powiáda Pismo świete/ iż ſie od ziemie wysoko bogomyślnośćią wzbiiał. Cecidit ſuper eum mentis exceſſus. *Pádło ná niego myśli záchwycenie:* to iest/ od ziemie ku niebu wysoko podnieśienie/ iáko náucza Thomaß świety/ 2. 2de. *Quæſt. 175. Art. 3.* Tákim Orłem byl Páwel świety/ ktory sam o sobie mowi. Noſtra converſatio in cælis eſt. *Náße* (prawi) *mießkánie w niebie.* Y znowu. Qui conreſuſcitauit,& conſedere nos fecit in cæleſtibus. *Ktory* (prawi) *nas poſpołu wſkrzesił, y w niebie nas ;ſoba poſadził.* Ná ten czás podobno Páwel (mowi Grzegorz świety) w wieźieniu związány siedźiał/ á przecie mysla w niebie z Chrystuſem mießkał. Ci y inßy Orłowie máiąc ciáłá wielce vmartwione/ vkrzyżowane/ postámi/ niedospániem/ rozmáitym karániem/ práwie obumárłe/tym sámym/málym bárzo ciężarem obciążeni byli: á przecie wielką trudność y ciężkość w wzbiiániu sie ku niebu czuią/ná ktorą y ná rzekáią/ y bárzo vtyskuią. Sluchayćie co Páwel świety mowi. Sentio aliam legem in membris meis, captiuum me ducentem. Y znowu. Infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis huius. *Nießcześliwy ia człowiek, y ktoż mie od tego śmiertelnego ciáłá wybáwi?* To Orłom wielkim y śilnym/ máły ciężar / ciáło wyſußone/ wycieńczone/ vmartwione/práwie obumárłe/ták do wzbiiánia sie ku niebu przeßkadzáło: toć tobie wroblikowi málemu y słábemu wedle duchá/ ciáło mießámi wołowymi/ cielęcymi/ ielenimi/ y inßymi rozmáitymi wymyślnymi potrawámi obciążone/ daleko wiecey ciężeć będźie:

Toć ciáło twoie winámi/gorzałkámi/ y inßymi rozmáitymi trunkami dobrze nápoione/ dáleko wiecey do nieba przeßkadzáć będźie: Toć ciało twoie miękkim y długim ſypániem opátrzone/ kosztownymi ßátámi ozdobione/ ná roskoßy ciáłá rospuszczone/ dalekoć wiecey weßćia do nieba bronić będźie. Toć tedy prawdźiwa to propozycya/ iż tá wnetrzna skora/ to iest/ wygody y delicye tego ciáłá/ przeßkadzáią człowiekowi do wchodzenia niebieskiego.

Tey záś konſequencyey. Toć tedy z tey ſie skory odrzeć/ to iest/ te wygody y delicye ciału służące opuszczać mamy; dowodze ták. Pisze Hieronim świety/ iż Filozofowie poganscy/ żeby byli mogli tym lepiey Filozofiey pilnować/ to iest/ nátury rzeczy stworzonych pilniey y doskonáley vważáć/ odstępowáli potraw smácznych y nasycáiących; trzymáiąc to zápewne/ iż wygodá ciału tymi potrawámi przeßkadza do Filozofiey. Xenophon także in vita Cyri pisze/ iż Persowie chlebem ſie tylko á ſolą kontentowáli. Eubulus także wspomina/ iż v Persow/ ludźie ktorzy byli nayuczenßy y naywymownieyßy/ máką tylko á iárzynkámi żyli. Chæremon człowiek wielkiey wymowy pisze/ iż Kápłani Egypscy áby ſie im byłá głowá nie záwracáłá/ kiedy ſie zápatrowáli ná gwiazdy niebieskie y one vważáli/ mieśá nigdy nie iedli/ ani winá pili. Sam Pláto/choć bogáty bárzo/ áby ſie był mogł sposobniey Filozofią báwić/ to iest/ natury stworzonych rzeczy pilniey poznawáć y vważáć/ ták ſie strzegł wygod cielesnych/że też iáko pisze Hieronim świety mieyscá do mießkánia ciału niezdrowe obierał/ trzymáiąc to zápewne/ iż kiedy ciáło słábe/ ná ten czás duch do vważánia y poznawánia rzeczy stworzonych iest dáleko sposobnieyßy. Znowu Hieronim świety pisze/ iż Epikurus o nic ſie bárźiey nie stárał/ iáko o to/żeby iáko naywiecey roskoßy ná tym świecie zażył. Pátrzmyß iáko ſie o to stárał: rádźił y náuczał/ y sam czynił/ żeby iáko namniey ieść/ iáko namniey pić/ y to tylko iárzyny y podłe potrawy. Przyczyny tego dwie osobliwie dawał: pierwßa/ iż kto chce kosztownych

Aſſor. 10. — 2. Moral. Cap. 34. — Iob. 39. — Ad Philip. 3. Cap. — Ad Epheſ. 2. Cap. — Ad Rom. 7. Cap. — Lib. 2. contra Iouin.

wnych potraw y bárzo wielu zażywáć/ muśi ſie wielce o to ſtárác/ pieczołowáć/ ná to prácowáć/ około tego ſie frásowáć / cowiedzieć co rázy wielce ſie turbowáć; co ſie wßytko roſkoßy prawdźiwey przećiwi. Druga przyczyne dawał: nie máß (práwi) wiekßey roſkoßy/iáko ſmáczno ieść y pić: á ktoż ſmácznicy ie y pije/ iáko ten ktory ſie dobrze przepośći/ y wielce vprágnie: Toć poſt y prágnienie wielce do roſkoßy pomaga. Jeżeliż to Filozofowie Pogáńſcy/ przeto żeby byli Filozofiey pilnowáli/ to ieſt/ żeby byli iáko naylepiey nátury rzeczy ſtworzonych poznawáli/ żeby ſie byli ná gwiazdy niebieſkie/ ná ſłońce/ ná mieśiąc/ y ná inße Plánety doſkonáley zápátrowáli; opußczáli wygody y delicye ćieleſne/ iáko ſobie do pomienionego vważánia przeßkadzáiące: Toć dáleko wiecey tobie człowiecze Chrześćiáński/ potrzebá opußczáć wygody y delicye ćieleſne/ poniewáżći iáko ſie powiedźiáło/ przeßkadzáią do vważánia iuż nie rzeczy ſtworzonych/ ále do vważánia ſámego Stworzyćielá: przeßkadzáiąći do doſtąpienia iáſnego widzenia Bogá w Troycy Przenaświetßey Jedynego w Kroleſtwie niebieſkim. Záprawde iáko widzenie iáſne Bogá w Troycy Przenaświetßey Jedynego w niebie/przewyßßa/ przechodźi/ wßeláka Filozofia/ to ieſt vważánie rzeczy ſtworzonych: ták ſtáránie ſie twoie o weßćie do niebá/ á zátym o widzenie Bogá w Troycy Przenaświetßey Jedynego/ miáłoby przechodźić wßytkie ſtáránia Filozofow Poganſkich/ ktore czynili około vważánia y poznawánia rzeczy ſtworzonych. Jeżeli Epikurus y z ſwoiemi náſladowcámi/ áby był tey krotkiey ná świecie roſkoßy záżył/ ſtrzegł ſie bárzo wygod ćieleſnych/ y przeto głod y prágnienie czeſto ćierpiał: Toć ty człowiecze Chrześćiáński/ ábyś záżył roſkoßy iuż nie tey świátowey/ ále oney niebieſkiey/ ábyś obfitował w onych roſkoßách/ ktorych áni oko widźiáło/ áni vcho ſłyßáło/ áni ich ſerce ludzkie poięło/ maß ſie ſtárác opuśćic te wygody y delicye ćieleſne/ ktoreć przyſtępu do tych niebieſkich roſkoßy bronią. Záprawde/ iáko roſkoßy one niebieſkie nigdy nieſkończone y niewypowiedźiane/ przechodzą te roſkoßy świátowe krotkie y omylne/ y doſyć podle: ták ſtáránie ſie twoie o doſtąpienie onych roſkoßy niebieſkich/ ma przechodzić wßytkie ſtáránia wßytkich Epikurejczykow/ktore czynią áby doſtąpili tych roſkoßy doczeſnych. Otożem iuż pokázał Chrześćiánie Namilßy/ iż ieżeli ſie chcemy zá Bárthłomieiem Świętym ćiáſną fortką do niebá wcińnąć/ potrzebá nam przykładem iego odrzec ſie z dwoiákiey ſkory/ zwierzchney y wnetrzney: to ieſt/ potrzebá nam opußczáć y bogáctwá tego świátá/ y wygody y delicye ćiałá náßego. Czego nam dopomoß Chryſte IEZV, zá przyczyną Bárthłomieiá Świętego/ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. A.

Ná Dźień Wywyżſzenia
SWIĘTEGO KRZYZA
KAZANIE PIERWSZE.

Super omnia ligna Cedrorum tu ſola excelſior.

Nád wßytkie drzewá Cedrowe, tyś ſam naywyżßy.

Słowá ſa Kośćiołá S. przy dźiśieyßey Vroczyſtośći

IDźie świátowi bárzo ſobie lekce wáżą duchowny Krzyż Chryſtuſow. Chrześćiánie Namilßy. Vważáiąc go bowiem ſecundum eſſe naturæ, wedlug iego nátury/ náuczáią/ iż ieſt malignæ naturæ złoſliwego przyrodzenia. Krzyż bowiem ten ieſt/ náprzykład ſłotá/ chromotá/ chorobá/ mieſtá/ wá/ prześládowánia/ zniewagi/ vrągánie/ vbostwo/ nędzá ná tym świećie/ 2ć.

ćie/ zć. á wßytko to conſiſtit in negationibus, bo yślepota ieſt niemienie widzenia/ y chorobá ieſt vtrátá zdrowia/ yniemáwa ieſt vtrátá vczciwego: á wßelka prywacyá ábo negacyá/ ieſt malignæ naturæ, złośliwego ieſt przyrodzenia. Vważáiąc też krzyż/ ſecundum ſuos effectus, náuczáią/ nec eſt quid malum nec bonum, áni ieſt rzecz dobra áni zła/ ále indifferens: bo gdyby ten krzyż był dobry/ wßyſcy krzyż ćierpiący byliby w niebie/ co nigdy nie ieſt. Gdyby też był zły/ wßyſcyby byli potępieni: co ſię żadną miárą mowić nie może. A ták świátowi ludźie/ bárzo ſobie lekce duchowny krzyż Chryſtuſow poważáią. Dzień dzíśieyßy/ ieſt dies Exaltationis Sanctæ Crucis, dzień Wywyższenia Krzyżá świętego máteryálnego: niechże będzie y dzień Wywyższenia Krzyżá świętegó duchownego. Vważáiąc ią krzyż ten duchowny/ ile gdy to z miłości ku Chryſtuſowi ná tym świećie ćierpi/ exaltabo ſanctam Crucem ſuper omnia ligna Cedrorum, wywyższe Krzyż świety duchowny/ nad wßytkie drzewá Cedrowe/ to ieſt/ ſuper omnia bona mundi, nád wßytkie dobrá tego świátá: pokaże ná terázniewßym kazániu/ iż ćierpieć krzyż dla Chryſtuſá ná tym świećie/ ieſt rzecz omnium bonorum honeſtorum honeſtiſsima, ieſt rzecz ze wßytkich vczćiwych rzeczy nayuczćiwßa: ieſt rzecz omniũ bonorũ vtiliũ vtiliſsima, ze wßytkich dobr pożytecznych naypożyteczniewßa: ieſt rzecz omnium bonorum delectabilium ſuprema, ze wßytkich rzeczy vćiesznych nayućießniewßa. Będzie to ku czći y ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

IŻ naprzod ćierpieć krzyż dla miłości Chryſtuſowey/ ieſt bonũ honeſtiſsimum, ieſt rzecz ze wßytkich vczćiwych rzeczy nayuczćiwßa/ dowodze ták. Vczćiwe ludzkie ná świećie/ pospolićie záwiſto naprzod w zacnym w zacney fámiliey vrodzeniu/ powtore w przodkowániu w zgromádzeniu iákim wielkim/ potrzećie w nauce wyſokiey/ poczwarte w láſce y w faworách Pánow wielkich. Záwiſto w zacnym vrodzeniu: powiedźiał bowiem Mędrzec. Gloria filiorum, Patres eorum. *Chwałá ſynow, przodkowie ich.* A Aryſtoteles 2. Polit. Cap. 6. náucza/ iż zacne vrodzenie záwße v wßytkich Narodow w wielkim było powáżeniu/ przeto/ iż ći lepsi pospolićie bywáią/ ktorzy ſą zacnie vrodzeni. A Saul Krol Izráelſki chcąc doznáć cnoty Dawidowey/ pyta ſię o vrodzenie iego/ mowiąc. De qua ſtirpe eſt hic adoleſcens? *Z ktorey fámiliey ten ſie młodzieniec vrodził?* Iż vczćiwe záwiſto tákże w przodkowaniu wiákim zgromádzeniu; pewna rzecz: bo o ludźiách świátowych powiedźiał Chryſtus v Máthewßá świętego. Amant autem primos recubitus in cænis, & primas cathedras in Synagogis. *Kocháią ſię* (práwi) *w pierwßych mieyſcách ná bánkietach, y w pierwßych kátedrách w zgromádzeniu.* Iż záwiſto vczćiwe y w náuce wyſokiey; y to pewna. Bo mądry Salomon o mądrości powiedźiał. Venerunt mihi omnia bona pariter cum illa, & innumerabilis honeſtas per manus illius. *Przyßły mi* (práwi) *wßytkie dobrá z mądrośćia, y nieprzeliczona vczćiwość przez ręce mądrości.* Iż záwiſto vczciwe y w faworách Pánſkich; y tego z Piſmá świętego dowodze. On Aman Krolá Aſſwerá/ ßczyćił ſię z tego/ iż miał fawory wielkie v Krolá y Krolowey: bo záwoławßy do siebie żony y przyiaćioł ſwoich; Expoſuit quantâ eum gloriâ ſuper omnes Principes & ſeruos ſuos Rex eleuáſſet, Regina quoq; Eſther, nullum alium vocauit ad conuiuium cum Rege, præter me. *Przełożył im* (práwi) *y oznáymił, iáko go Krol wielka chwałą nád wßytkie Xiążętá y ſługi ſwoie wyniosł, Krolowa też Eſther, nikogo inßego nie záprośiłá z Krolem ná bánkiet, tylko mnie.* Ale ták ieſt/ iż ćierpiący krzyż dla Bogá/ ma vczćiwe z zacności vrodzenia pochodzące/ á vczćiwe ze wßytkich naywiękße; ma vczćiwe naywiękße z przodkowánia pochodzące; ma vczćiwe naywiękße z náuki wynikáiące; ma vczćiwe naywiękße z faworow Pánſkich otrzymáne. Toć tedy ćierpieć krzyż dla P. Bogá/ ieſt bonũ honeſtiſſimũ, ieſt rzecz ze wßytkich rzeczy vczćiwych nayuczćiwßa. Iż naprzod

Prou. 17.

1. Reg. 17.

Matt. 23.

Sapiēt. 7.

Eſther. 5.

przod ćierpiący krzyż dla Chrystusá ma vczćiwe naywiększe z vrodzenia wielkiey fámiliey pochodzące; iasna iest rzecz. Nád wszytkie fámilie Szláchećkie/ Xiążęce/ Krolewskie/ Cesárskie/ naywyższa iest fámilia Boska. Ale z tey fámiliey iest ćierpiący krzyż dla P. Bogá/ gdyż táki iest Synem Bożym/ iáko náucza Páwel ś. Flagellat omnem filium quem recipit; quod si extra disciplinã estis, ergò non filij. *Przepuszcza* (prawi) *Bog krzyże ná wszelkiego Synà swoiego; ieżeli krzyżow nie ćierpićie, toć Synámi Bożymi nie ieśćie.* Toć tedy ćierpiący krzyż dla Chrystusá/ ma naywiększe vczćiwe z vrodzenia z fámiliey zacney pochodzące. Iż też ma naywiększe vczćiwe/ z przodkowánia wynikáiące; dowodze. Niemáß większego vczćiwego z przodkowánia między Chrześćiány pochodzącego/ iáko będź pierwszy w Zgromádzeniu Chrześciáńskim. Ale ták iest/ iż ćierpiący krzyż dla Chrystusá/ iest pierwszy między Chrześćiány. Toć táki ma naywiększe vczćiwe z przodkowánia pochodzące. Iż ćierpiący krzyż dla Chrystusá/ ma pierwsze mieysce między Chrześćiány; dowodze. Zgromádzenie wszytkich Chrześćian/ iest to iedno woysko przećiwko nieprzyiaćielowi vszykowáne. Ták bowiem o nim mowi Pismo ś. Terribilis vt castrorum acies ordinata. *Straszny* (prawi) *Kościoł iego, iáko woysko vszykowáne.* A ktoż prosze w woysku vszykowánym przodkuie? Wiećie dobrze że ten/ ktory iest nayblizszy nieprzyiaćielá. W woysku Kárlá Piątego/ Xiąże Prosper Kolumná/ otrzymał był od Cesárzá przywiley/ áby záwsze w woysku ieg przodkował. Tráfilo sie czásu iednego/ iż nieprzyiaćiel woysku Cesárskiemu w tył zászedł: on tedy Xiąże w nádźieie przywileiu/ obroćił sie też w tył woyská Cesárskieg: gdy mu tego inśi Pułkownicy Cesárscy bronili/ á on przed Cesárzem produkował przywiley/ iże záwsze miał przed woyskiem Cesárskim przodkować; inśi záś Pułkownicy álegowáli/ że nie tu w tyle pierwsze iest mieysce: zá nim kázał Cesarz/ mowiąc: To iest pierwsze mieysce w woysku moim/ ktore iest bliższe nieprzyiaćielá: á iż teraz nieprzyiaćiel w tył zászedł/ tu w tyle iest pierwsze mieysce w woysku moim. Ale ták iest/ iż ćierpiący krzyż ná tym świećie dla Chrystusá/ iest nayblizszy nieprzyiaćiela/ to iest/ czártá przeklętego: gdyż czart przeklęty ná ludźi pobożnych/ prawdźiwie krzyż Chrystusow noszących/ nayprędzey y naywiecey następuie. Ták bowiem náucza Grzegorz świety/ pisząc ná one słowá *Ecclesiastici 2.* Fili accedens ad seruitutem DEI, &c. Mox vt animus amare cœlestia cœperit, mox vt ad visionem pacis intimæ totâ se intentione collegerit, antiquus ille aduersarius, qui de cœlo lapsus est, inuidet, & insidiari amplius cupit, & acriores tentationes admouet. O tymże Bernat świety. *de Conuersat: Cleric: Cap: 18.* Quotidianis discimus experimentis, tentari acriùs â concupiscentia carnis, & vrgeri ampliùs in operib⁹ luti, qui Pharaonis imperium effugere moliuntur. *Codźiennym* (prawi) *doświadczeniem dochodźiemy tego, iż dáleko większe pokusy nie przyiacielskie y náiázdy ćierpiący, ktorzy przez pobożny żywot z moczy się Pháraona piekielnego wyłámáli.* Toć tedy ćierpiący ná tym świećie krzyż dla Chrystusá/ naypierwsze mieysce między Chrześćiány máią. Iż też naywiększe vczćiwe z mądrośći pochodzące/ ćierpiący krzyż dla Chrystusá máią; iásna rzecz. Nayvczćiwsza mądrość iest vmieć JEzusá Chrystusá vkrzyżowánego: bo tá mądrość iest excellentissimi & honestissimi obiecti; á mądrość ex obiecto suam specificationem według Filozofow bierze. Ale ták iest/ iż ćierpiący krzyż dla Chrystusá/ nic nie vmie tylko JEzusá Chrystusá vkrzyżowánego: bo káżdy táki mowi z Páwłem ś. Non enim iudicaui me scire aliquid inter vos, nisi IESVM Christum & hunc Crucifixum. *Nie rozumiałem ábym co vmiał insego między wami, tylko* IEZVSA *Chrystusá, á tego vkrzyżowánego.* Iż ná ostátek ćierpiący krzyż dla Chrystusá/ ma naywiększe vczćiwe z fawerow pochodzące Páńskich; dowodze. Wielkiby to był fawor Páński/ Krolewski/ gdyby kogo Krol ná konią swoiego wsádźił/ y korona swoią vczćił. Jáko niegdy Assverus Krol Márdocheuszowi

Ad Hebr: 12. Cap.

Cantic. 6.

Luce 22.

Apocal. 3.

1. Cor. 2.

ſzowi ſłudze ſwemu vczynił. Ale ieſzcze wiekſzy fawor / gdyby kogo Krol do ſtołu ſwoiego wźiął/ y podle ſiebie poſádźiwſzy/ towárzyſko ſobie z nim począł. Ale naywiekſzyby to był fawor Krolewſki/ á zátym naywiekſze vczćiwe z nieg pochodzące/ gdyby przećiwko ſłudze ſwoiemu wſtał z Thronu ſwoiego Krol/y ſługę náſtáieſtácie y Thronie ſwoim poſádźił/ áby mu ſię ták inſzy poddáni Krolewſcy kłániáli. Ale ták ieſt/ iż wſzytkie te fawory pokázuie Krol niebieſki Chryſtus / cierpiącemu dla ſiebie krzyż. Wſadza go ná koniá ſwego Krolewſkiego/ktory inſzy nie ieſt/ tylko krzyż: dáie mu koronę ſwoię ćierniową / kiedy ná niego vćiſki y vtrapienia ná tym świećie przepuſzcza: bierze go do ſtołu ſwoiego / bo ták do ćierpiących krzyż mowi:

Luce 22. Vos eſtis qui permanſiſtis mecum in tentationibus meis, & ego diſpono vobis, vt edatis & bibatis ſuper menſam meam. *Wy ieſteśćie ktorzyśćie dotrwali zemna w pokuſach moich, y ia rozrządzam wam, abyśćie iedli y pili v ſtołu moiego.* Co naywiekſza/ wſtawa z Thronu y Máieſtátu ſwoiego Chryſtus/ y ſadza ná nim człowieká ćierpiącego krzyż dla ſiebie. Co nie ia mowię/ ále ſam Chryſtus w Obiáwieniu Janá świętego.

Apocal. 3. Qui vicerit, dabo illi ſedere mecum in Throno meo. Jákoby rzekł/ kto zwycięży pokuſy y ćieżkośći w noſzeniu krzyżá/ten będźie śiedział zemną ná Thronie krolеſtwá moiego. Wiec iáko przed Thronem Boſkim Cherubinowie y Seráphinowie ſtoią/ták y przed ćierpiącym krzyż dla Chryſtuſá ſtáć będą. Jáko przed Thronem Chryſtuſowym dwádźieścia cztérech ſtárców korony ſwoie rzucáią : ták y przed ćierpiącym krzyż dla Chryſtuſá rzucáć korony ſwoie będą. A możeż iuż bydź wiekſza vczćiwość nád to? Záprawdę nie może. Toć tedy ze wſzelkiey miáry pomienioney / ćierpieć krzyż dla miłośći Chryſtuſowey ná tym świećie/ ieſt bonum omnium bonorum honeſtorum honeſtiſſimum, ieſt rzecz ze wſzyſtkich rzeczy vczćiwych nayuczćiwſza.

1. Cor: 1.

NOwotore: Jż ćierpieć krzyż ná tym świećie/ ieſt omnium bonorum vtilium vtiliſſimum, ze wſzytkich dobr pożytecznych dobro naypożyteczniеyſze; dowodze ták. Tá nam ieſt rzecz naypożyteczniеyſza / ktora nam rzecz ze wſzytkich naypotrzebniеyſza przynośi. Ale ták ieſt / iż ćierpienie krzyżá ná tym świećie / przynośi nam rzecz naypotrzebniеyſza; naypotrzebniеyſza mowię y tu ieſzcze żyiącym / y z tego świátá zeſłym. Toć tedy ćierpienie krzyżá ná tym świećie / ieſt nam rzecz naypożyteczniеyſza. Jż ćierpienie krzyżá przynośi nam ieſzcze tu żyiącym rzecz naypotrzebniеyſza: dowodze. Że wſzytkich rzeczy naypotrzebniеyſzych/naypotrzebniеyſza nam ieſt tu żyiącym / miłośc Boża. Ták ábowiem o tey miłości mowi Páwel święty. Si charitatem non habuero, nihil mihi prodeſt. *Choćbym wſzytkie inſze rzeczy miał, gdy miłości mieć nie będę, ná nic mi ſię wſzytko nie przyda.* Ale ták ieſt/ iż ćierpienie krzyżá ná tym świećie / przynośi nam / bo ſpráwuie w nas / miłośc Bożą. Toć tedy ćierpienie krzyżá/ przynośi nam rzecz ná tym świećie naypotrzebniеyſza. Jż ćierpienie krzyżá ſpráwuie w nas miłośc Boſką/ tákim obiáśniam podobieńſtwem. Weśćie dzbán śkłány pełen wody / y wyſtáwćie go ná gorące promienie ſłoneczne : gdy przenikną one promienie to wſzytko naczynie / czyli w oney wodźie mocſwoie vtrácą? Bynamniey: nie tylko nie vtrácą / ále też w oney wodźie tákiey mocy nábędą/ iż rzecz zá naczyniem onym ſtoiącą/ ogniſto ſwoią gorącośćią zápalą. A ták lubo gorącość ognia tegż ziemſkie° wodá tá ziemſka gáśi : niebieſkie° iednák ogniá od ſłoncá pochodzącego/ nie tylko nie gáśi/ále go też wiele przyczynia. Tákimći ſpoſobem duchownie mowiąc/záwſze ſię dźieie. Cożbowiem ieſt krzyż ná tym świećie/cożieſt vtrapienie? tylko iedną wodą. Wodą bowiem Piſmo vtrapienia y krzyże názywa/ mowiąc. Aquæ multæ non potuerunt extinguere charitatem. *Wielkie wody zágáśić miłośći nie mogły.* Miłość záś Boſka co ieſt? Nic inſzego tylko ogień niebieſki. O ktorym ſam Chryſtus v Łukaſzá świętego powiedźiał. Ignem veni mittere in terram, & quid volo niſi vt accendatur? *Przyſzedłem ogień ſpuſzczáć ná ziemię,*

Cant. 8.

á czegoż chce inszego, tylko áby sie zápalał? Toć kiedy ktory dzbon śklány/ to iest/ człowiek z nátury swoiey słáby / pelen będźie wody/ to iest krzyżá / vtrapienia tego świátá ; y stánie przećiwko promieniom słonecznym/to iest/ przećiwko miłości Boskiey / ktora záwsze oświeca człowieká : wodá tá / to iest krzyż y vtrapienie/ nie tylko nie zágási promieni miłości Bożey / ále ich też wielce przyczyni / spráwi gorecá bárzo w tákim człowieku miłość Bożka. Podźmy po to do experyencyey / obaczmy to z sámego doświádczenia. O iako wiele rázy Bog inspirácye łáski swoiey świętey / iáko promienie iákie spuszcza ná serce swowolnego młodźieniászká ; spuszcza sam przez sie/spuszcza przez głosy Káznodźieyskie/ spuszcza przez strofowánie Spowiednikow / spuszcza przez nápominánie przyiaćioł ; áby złą kompánią porzucił/ áby sie do Páná Bogá náwrocił / áby zá grzechy pokutował / áby cnotliwie żyć począł: nic to nie pomaga. Niechże iedno Pan Bog dzbon ten nápełni wodą krzyżá y vtrapienia ná tym świecie / niech odeymie dostátek/ niech złoży ciężka choroba: áliści młodźieniászek woła: o iezeli mi Bog da z tey choroby powstáć / powstáne z grzechow moich / do nich sie wracáć nie bede/ iuż służyć Bogu/ y iego miłować nigdy nie przestáne. Zkądże temu proszę taka odmiana? Kto go miłością Bożą rospalił/ że go wiecey obrażáć niechce? O záprawdę iednym słowem rzekę / promienie łáski y miłości Boskiey / przeniknęły wodę vtrapienia ieg̃ / z ktorey moc wziely rospalić miłością Bożą serce iego/ y dla teg̃ twárde y vporne serce iego rospaliły / zmiękczyły / do Bogá cále náwrociły. Dotykáły sie nie raz sercá iego promienie słoneczne miłości Boskiey y nápominánia / á nic w nim nie spráwowáły; dopiero gdy ten dzbon wodą nápełniony został / wielka sie w nim miłość Boska záiełá. Ztoć to podobno wyráził sam Chrystus Pan / kiedy go Páwel świety prosił/ áby z niego wodę wylał vtrapienia ; ták mu bowiem modlącemu sie odpowiedźiał. Sufficit tibi gratia mea, nam virtus in infirmitate perficitur. *Dosyć maß Pánie moiey, bo moc w niemocy rośnie.* Jákoż to rozumieć? Czyli to nie contraria fortitudo & infirmitas, moc y słábość? Nie ináczey. Jednák ták sie w rzeczy sámey dźieie / rzecz przećiwna sobie przećiwną rozmnaża. Oto promien słoneczny miłości Bożey/ in infirmitate, w niemocy ; oto wodá vtrapienia/perficitur, rośnie; y ták wodá promień miłości Bożey rozmnaża. Dlaczego to zrozumiawszy Páwel świety/ mowi. Libenter gloriabor in infirmitatibus meis, vt inhabitet in me virtus Christi. *Ochotnie chlubić sie bede w niemocách, w vtrapieniách moich, áby we mnie mieszkała moc, to iest, miłość Chrystusowá.* 2. Corint. 12. Cap.

Obiásniam to ieszcze y tákim symbolum. Scipio Bargaglius, *lib: Symbolor:* málował symbolum tákie: wyráził ná tablicy wiátry/ y z tey y z owey strony wodę porussáiące/ przypisuiąc tákie lemma. Turbant, sed extollunt. *Turbuią ále wysoko wynoszą.* Jákoby rzekł : nie máią náco nárzekáć wody/ że ich wiátry porussáią ; dobrze im to bowiem nagradzáią/ kiedy ie porussywszy wysoko wynoszą. Moge ia záprawdę wszytkim krzyżom/ to iest/ wszytkim vćiskom ná tym świecie/ to lemmá przypisáć. Turbant, sed extollunt : turbuią człowieká/ ále wysoko ku Bogu przez áffekty miłości wynoszą. Bo ten ktory nisko bárzo siedzał/ to iest/ ziemskie tylko rzeczy miłował ; vtrapieniem porussony / iuż sie wysoko podnosi ; bo Bogá serdecznie miłuie. Co przyznáie Dáwid świety mowiąc. Tribulationes cordis mei multiplicatæ sunt. Hieronim świety z Zydowskiego czytá : Tribulationes cor meum sursum ferri fecerunt. *Vtrápienia moie* (práwi) *ku gorze, to iest, ku tobie Boże moy, serce moie podniosły.* Swiádkiem tego iest y Krol Mánásses/ iáko w Pismie Swietym w czwártych Xiegách Krolewskich czytamy. Nie pámietał ten ná Páná Bogá/ kłániał sie cudzym Bogom/ świát tylko y rzeczy iego miłował : áż kiedy Pan Bog przepuścił vtrapienie/ gdy go z Krolestwá wygnano/ poznał grzechy swoie/ że wszytkiego sie sercá do Páná Bogá náwrocił/ y onego miłował. Pe-

2. ad Timoth.

Epist. ad Ocean.

wna tedy rzecz/ iż nam cierpienie krzyżá ná tym świecie / rzecz naypotrzebnieyszą / to iest miłość Bośko przynosi.

Jż nam też cierpienie krzyżá/ przynosi rzecz naypotrzebnieyszą po tym żywocie; dowodze. Naypotrzebnieyszą rzecz po tym żywocie/ iest błogosławienstwo ono wieczne/ krolestwo niebieskie. Ale nic nam tey rzeczy nie przynosi/ tylko sámo cierpienie dla Chrystusá. Toć tedy cierpienie krzyżá dla Chrystusá/ przynosi nam rzecz po tym żywocie naypotrzebnieyszą. Jż cierpienie krzyżá dla Chrystusá/ przynosi nam błogosławienstwo ono wieczne; á ták przynosi/ iż nikt nam tego/ tylko sámo cierpienie przynosi: y Pismo świete/ y Doktorowie SS. swiádczą. Pismo świete: bo Páwel swiety mowi: Non coronabitur nisi qui legitimè certauerit. *Korony niebieskiey nie otrzyma, kto sie tu mocnie potykáć nie będzie.* Y znowu. Quoniam per multas tribulationes oportet nos intrare in Regnum Dei. *Przez wielkie* (práwi) *vtrapienia, mamy wnitść do Krolestwá Bożego.* O tymże Hieronim świety. Si per multas tribulationes quibusdam cælestis Regni aditus aperitur, illis vtique clauditur, qui nolunt sustinere vel paucas. *Ieżeli* (práwi) *wielkie vtrapienia otwieráia nam do Krolestwá niebieskiego, toć ten sobie to Krolestwo zámyka, ktory nie cierpieć niechce.* Toż wyráził y ieden Oćiec świety/ iáko czytamy *in Vitis Patrum Lib. 3.* Prosił go ieden człowiek: Da mihi Pater vnam rem quam custodiam, & saluer per eam. *Day mi Oycze rzecz táka, ktoreybym strzegł, y przez ktorabym zbáwienia dostąpił.* Cá co mu on odpowiedział. Si potueris iniuriari, & affici conuitijs, & portare ac tacere, magna est hæc res, & super alia mandata. *Ieżeli* (práwi) *będzieß vkrzywdzony, z despektowány y potwarzony, á będzieß to mogł znosić, y ná to milczeć; wielka to rzecz będzieß miał, y nád inße przykazánia większa.* Już tedy iásna rzecz/ iż poniewáż cierpienie krzyżá dla Chrystusá na tym świecie/ przynosi nam rzecz naypotrzebnieyszą/ y tuż żyiącym/ y z tego świátá zeßłym: iásna mowie rzecz/ iż cierpienie krzyżá dla Chrystusá/ iest bonum omnium bonorũ vtilium vtiliſſimum, iest rzecz ze wßytkich rzeczy pożytecznych naypożyteczniejßa.

Powrzećie: Jż też cierpienie krzyżá dla Chrystusá/ iest bonum omnium delectabilium maximum, iest rzecz ze wßytkich dobr smácznych naysmácznieyßa: dowodze. Chrystus Pan y Swieći iego/ naywiecey sobie ná tym świecie cierpienie krzyżá smákowali. Toć tedy znać/ iż cierpienie krzyżá iest rzecz ze wßytkich naysmácznieyßa. Jż cierpienie krzyżá Chrystusowi Pánu było naysmácznieyße; dowodze. Tá rzecz iest komu naysmácznieyßa y nayroskoßnieyßa/ do ktorey ma ták wielki appetyt/ iż mu się nigdy nie vprzykrzy; ták/ iż choć się iey iuż dobrze náie y ona się nápelni/ przecie iey ießcze łáknie. Ale tak iest/ iż cierpienia krzyżá nigdy się Chrystus náieść nie mogł; y choć się nim práwie násycił/ iako mowi Jeremiaß Prorok. Saturabitur opprobrijs. *Nasycony będzie vrągániem, natmienißi*; postáremu tego cierpienia łáknął: bo iuż práwie vmieráiąc/ wołał; Sitio, *Pragnę*: to iest cierpieć dla zbáwienia ludzkiego. Toć tedy cierpienie krzyżá/ ze wßytkich potraw Chrystusowi było naysmácznieyße. Że też y Swietym Pańskim cierpienie krzyżá/ było potrawa ze wßytkich naysmacznieyßa; iasna rzecz w Mieczennikách Swietych/ ktorzy nic sobie ná tym świecie ták bárzo nie smákowáli/ iáko cierpieć dla Chrystusá. Słuchaymy co miedzy inßymi mowi Márcus y Márcellianus Brácia. Cierpią srogi krzyż/ kiedy ich do słupá gwoździámi żeláznymi przybito; áż gdy námawia ich Sędzia aby Chrystusá odstąpili: Resipiscite miseri, & vos ipsos ab his cruciatibus eripite. *Ockniyćie się (práwi) o mizerni ludzie, y sámych siebie z ták ciesßkiey meki wybawćie.* Odpowiedzieli ná to: Nunquam tàm iucundè epulati sumus, quam hæc libestèr IESV Christi causâ perferimus. Vtinam nos tam diu hæc pati finat, quam diu hoc corruptibili corpore vestiti erimus. *Nigdyśmy* (práwi) *ták smaczney potrá-*

Ad Timoth.

Epist. ad Ocean.

Thren: 3.

potrawy ná świecie nie pożywáli, iáko ſmácznoteraz te męki dla IEZVSA Chryſtusá cierpiemy. Day to Boże, ábyſmy od tych mąk dla miłośći iego przez wſzytek czás żywotá náſzego wolni nie byli. Słuchaymy o tym ſmáku w cierpieniu krzyżow/ y Chryżoſtomá ś. *Hom: 22.* ták piſzącego ná one ſłowá Páwłá ś. Gaudete in Domino ſemper.. Et quomodo gaudere licet, vbi ſunt vincula, vbi tormenta, vbi iudicia? Hinc maximè gaudere licet: quomodo verò licet, vbi non hæc? Qui namq; ſibi nullius magnæ rei cõſcius eſt, quomodo delectabitur? Itaq; quantò maiorẽ dixeris tribulationẽ, tantò maiorẽ dicis voluptatem. *Iákoż ſie tu* (prawi) *ná świecie weſelić, gdzie więzienia, gdzie męki, gdzie ſądy? I owßem tu z tych mąk, ſądow, z krzyżow, naywiecey ſie weſelić. Wiecey rzekę: nie máſz ſie z czego inßego ná świecie weſelić, tylko z tego ſamego: bo iákoż ſie z czego kto ma weſelić, kiedy ſie w żadney wielkiey rzeczy nie czuie? Mowie beſpiecznie, im kto maſz wiekßе vtrapienia, tym maſz wiekßa roſkoſz, wiekßa vćiechę.* Ponieważ tedy y Chryſtuſowi Pánu/ y Swietym iego/ nayſmácznieyßе ieſt ćierpienie krzyża: Toć ćierpienie krzyża/ieſt omnium delectabilium maximum, ieſt ze wßytkich rzeczy ſmácznych rzecz nayſmácznieyßa,

Rzeczeß Swiátowym ludźiom ćierpienie krzyżá nie ſmákuie: Toć chociay Chryſtuſowi y Swietỹ iego ſmakuie/ nie idźie zátym/ iż ieſt rzecz ze wßytkich nayſmácznieyßa. Ná to ia odpowiádáiąc/ pytam. Kiedybyś ſie chćiał dowiedźieć o ſmáku iákiey potrawy: czylibyś ſie pytał o iey ſmáku ludźi chorych/ goraczke ćierpiących/ ktorzy vſtá gorzkim humorem zárázone máią? Záprawde nie pytałbyś ſie tych/ ánibyś ná ich rozſądku przeſtawał: bo oni zárázone vſtá máiąc/ prawdźiwie rozſądzić nie mogą. Kogobyś ſie tedy o ten ſmák pytał? Mądrze ſobie poſtępuiąc/ pytałbyś ſie tych/ ktorzy zdrowe vſtá/ y humorem gorzkim nie zárázone máią. Ludźie tedy świátowi/ czyli vſt ſwoich gorzkośćią zárázonych nie máią? Záprawde máią. O nich ábowiem Pſalmiſtá ś. powiedźiał. Quorum os maledictione & amaritudine plenum eſt. *Ktorych* (prawi) to ieſt świátowych ludźi/ *vſta złorzeczeńſtwá y gorzkości pełne ſą.* Daymyß to tedy/ iż ludźie świátowi ćierpienia krzyżá ſobie nie ſmákuią/ ná ich ty rozſądku przeſtawáć nie maß. Chryſtus Jezus y Swieći iego máią vſtá zdrowe/ żadnym humorem przećiwnym nie zárázone. Toć ponieważ ći ſądzą/ iż ćierpienie krzyżá ná tym świećie/ieſt rzecz ze wßytkich nayſmácznieyßa/ zá táka ſobie rzecz ćierpienie dla Chryſtuſá maß poczytáć.

1. ad Theſſ: Cap. 1.

Ná drugi raz ná pomienioną odpowiádam obiekcyą; kiedy mowiß/ ludźie świátowi nie ſmákuią ſobie ćierpieć krzyżá/ ábo vtrapienia ná tỹ świećie. Odpowiádam/ iż to nie záwße prawdá; y owßem czeſtokroć świátowi ludźie/ zá iedne ſobie máią vćiechę ćierpieć. Spytay Szlachćicá/ Xiążęcia/ Páná iákiego wielkiego/ czemu ták ochotnie y ſmácznie poluieß/ y zá źwierzem biegaß? gdźie źimno/ gorąco/ wiátry przykre/ vkurzenie/głod y prágnienie ćierpiß. Czyli dla iákiego zyſku? Bynamniey: toby bowiem ná Páná wielkiegó nie przyſkało; gdyż y tego co vgoni/ málo co ábo podczás nic nie zażyie. Czemuż tedy? Dla vćiechy. To widźićie/ iż wiele ćierpi w tym biegániu/ á przećiego ſobie ták ſmákuie/ że ſie drugi bez tego iákoby obyść nie może. Spytayćie zeglarzow/ czemu ták wiele niewczaſow ná morzu podeymuią/ tak wiele niebeſpieczeńſtw/ ták wiele głodu y nędze? Jnaczey nie odpowiedzą/ tylko że to iedná náßá vćiechá/ po morzu ſie wozić. Spytayćie goſpodarzá ſtárego/ czemu nie ſpuśćiß goſpodarſtwá młodßym? oto ták wiele kłopotow/ fráſunkow/ niewczáſow/ dla niego ćierpieć muſiß; mogłbyś iuż ſobie żyć w pokoiu/ o niczym nie wiedząc. Odpowie: iużbym ia bez tego nie wytrwał/ iużem ſie przyuczył/ żyćbym iuż bez tych kłopotow nie mogł. To widźićie/ że ludźiom świátowym krzyże ich ſmákuią. Rzeczeß: świátowe to krzyże/ nie dla Chryſtuſá podiete/ záczym nie dowodźiß tym/ żeby krzyże dla Chryſtuſá podiete/ ſmáczne były. Ná to ia odpowiádáiąc/ pytam. Gdyby potráwá kropelką cu-

1. Par: Queſt: 85 art: 1. ad 2dum.

Pſal: 13

ktu ocukrowána/ słodka y smáczna była: czyliby ocukrowána zrzodłem nieprzebránym cukru/ smáczna y słodka nie była? Musisz przyznać/żeby bárzo słodka była. Wszytkie krzyże y vtrapienia świátowe/ktorekolwiek są smáczne y słodkie świátowym ludźiom/ są tylko kropelką słodkości stworzoney ocukrowáne: krzyże zaś y vtrapienia dla Chrystusá podiste/ są sámym zrzodłem cukru y wszeláákiey słodkości/ to iest/ Duchem Przenaświętszym/ osłodzone. Ták ábowiem náucza Páwel święty. Excipientes verbum in tribulatione multa, cum gaudio Spiritus sancti. *Przyimuiąc* (práwi) *słowo w wielkim vtrapieniu z weselem Duchá świętego.* Toć ieżeli krzyże y vtrapienia dla świátá/ są słodkie y smáczne: bez porownánia wszelkiego krzyże ktore kto cierpi dla Chrystusá/ są słodsze y smácznieysze. Oroż Chrześciánie Namilszy/ maćie Exaltationem Sanctæ Crucis, *Wywyższenie Krzyżá Swietego*: wywyższylem cierpienie Krzyżá Chrystusowego/ super omne bonum honestum, super omne bonum vtile, super omne bonum delectabile; wywyższylem mowie to cierpienie Krzyżá/ nád wszelkie dobro vczciwe/ nád wszelkie dobro pożyteczne/ nád wszelkie dobro vcieszne. Jeżeli sie tedy o ktore dobrá ná świecie stáramy/ o to sie naywiekssze ze wszytkich dobro/ to iest/ o cierpienie krzyżá dla miłości Chrystusowey/ stáraymy: Co nam ráczdáć Chryste IESV, ktory żyiesz y krolniesz ná wieki wieczne.

AMEN.

1. ad Thes: cap. 1.

Ná Tenże Dźień Wywyższenia SWIĘTEGO KRZYZA

KAZANIE WTORE.

Et ego si exaltatus fuero à terra, omnia traham ad meipsum.

Ioan: 12.

A ia ieżeli podwyższony bede od ziemie, wszytko do siebie pociągne.

ROzmáita iest ábstrákcya. Chrześciánie w Chrystusie Namilszy. Osobliwie iednák troiáka/ wedlug Thomaszá świętegō Doktorá Anyelskiego. Jedna à materia singulari, druga à materia sensibili, trzecia à materia Intelligibili. Abstrákcya ábo oddalenie à materia singulari, od máteryey osobliwey iest/ kiedy rozum nász vważa rzecz máteryálną/ nie te ábo owe w osobliwości/ ále w pospolitości: iáko to náprzyklad/ vważa człowieká nie tego ábo owego/ ále tylko człowieká w pospolitości: vważa lwá nie tego ábo owego w osobliwości/ále tylko lwá w pospolitości. &c. &c. Abstrákcya oddalenie à materia sensibili iest/ kiedy to kto vważa rzecz smysłom podległą/ nie te ábo owe w osobliwości/ ále ią vważa w pospolitości: iáko to kiedy Máthemátyk vważa tryángul/ nie ten ábo ow osobliwy/ ále tryángul w pospolitości. Abstrákcya/ oddalenie à materia intelligibili iest/ kiedy kto vważa rzecz duchowną/ nie te ábo owe w osobliwości/ ále tylko w pospolitości: iáko to Mesházizyk vważa Anyołá nie tego ábo owego/ále Anyołá w pospolitości. Zbáwiciel nász w dźiśieyszey Swietey Ewángeliey obiecuie/ iż ieżeli od ziemie ná Krzyż podwyższony bedźie/ wszytko dośiebie pociągnie. Et ego si exaltatus fuero à terra omnia traham ad meipsum. *Ia* (práwi) *ieżeli podwyższony bede od ziemie, wszytko do siebie pociągne.* Ktoraż to proste ábstrakcya/ Chrystus Pan od ziemie ná Krzyż podwyższony/ wszytko do siebie pociągnie? Pokażę ia ná teráźnieyszy Kazániu/ iż pociąga wszeláka pomieniona ábstrákcya: oddala ludźi à materia singulari, od máteryey osobliwey; oddala ludźi à ma-

1. Par: Quæst: 85 art: 1. ad 2dum.

teria ſenſibili, od máteryey ſmyſłom podległey; oddala ludźi à materia Intelligibili od máteryey rozumney. A iż według Filozofá wſzelká ábſtrákcya/ wſzelkie oddalenie od mátéryey/ dźieie ſie per actum intellectus, przez ákt rozumu; pokaże/ iż Chryſtus Pan per actum intellectus noſtri, to ieſt/ przez ákt rozumu vważáiącego Chryſtuſá ná Krzyżu podwyższonego/ wſzelką pomienioną ábſtrákcyą czyni. Będźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowánıu náſzemu.

CO ſie tknie naprzod pierwſzego punktu/ to ieſt/ iż Chryſtus Pan ná Krzyż podniesiony/ czyni ábſtrákcyą à materia ſingulari; dowodze ták. Materia ſingularis, to ieſt oſobliwa/ ſą bogáctwá tego świátá: bo áczkolwiek ná początku świátá były wſzytkie dobrá communia, pospolite wſzytkim ludźiom/ wſzákże ſucceſſu temporis, zá czáſem/ áby byli ludźie wzgodźie żyli/ facta eſt diuiſio rerum, ſtáło ſie podźielenie rzeczy; ták/ iż ktore przedtym były communes, wſzytkim pospolite/ ſtáły ſie ſingulares ſtáły ſie oſobne; do ktorych przyrafta ſerce ludzkie/ ták iż człowiek ſtáie ſie z nimi nieiákieś concretum, zrafta ſie przez áffekt ſwoy nieporzędny z nimi. Ale ták ieſt/ iż Chryſtus Pan ná Krzyżu podwyższony/ abſtrahit, oddala/ odrywa ſerce ludzkie od bogactw; á odrywa per actum intellectus, przez ákt rozumu ludzkiego: bo człowiek vważáiący pilnie Chryſtuſá ná Krzyżu nágiego/ záwieſzoneg/ pogardza bogáctwy tegż świátá. Toć tedy Chryſtus Pan ná Krzyżu podwyższony/ czyni ábſtrákcyą à materia ſingulari, od máteryey oſobney. Iż Chryſtus Pan vważony od człowieká ná Krzyżu záwieſzony/ oddala y odrywa ſerce ludzkie od bogactw/ dowodze y Piſmem Swiętym y Hiſtorya. Izáiaſz Prorok w Rozdźiale 33. ták prorokuie. Regem in decore ſuo videbunt, oculi eius terram cernent de longè. *Obaczą* [práwi] *oczy ludzkie Krolá w zacnośći ſwoiey, á zátym z dáleká ná ziemie pátrzyć beda.* A kiedyż to proſzę pátrzą oczy ludzkie ná Krolá? to ieſt/ ná Chryſtuſá (o ktorym tu Prorok prorokuie) w zacnośći ſwoiey? To podobno ná ten czás pátrzą ná niego w zacnośći ſwoiey/ kiedy ſie przemienia ná gorze Thabor/ kiedy reſplenduit facies eius ſicut Sol, veſtimenta autem eius facta ſunt alba ſicut nix. *Roziáśniáłá twarz iego iáko Słońce, á ſáty iego ſtáły ſie biáłe iáko ſnieg.* Abo podobno ná ten czás pátrzą ná niego w zacnośći ſwoiey będącego/ kiedy cudá wielkie czyni/ kiedy wodę w wino przemienia/ kiedy ślepe/ chrome/ głuche/ trędowáte/ páráliżem záráżone leczy/ kiedy vmárłe wſkrzeſza/ kiedy ſzátány z ciał ludzkich wymiátá/ kiedy morzu y wiátrom roſkázuie? Czyli też w ten czas widzą oczy ludzkie tego Krolá w zacnośći ſwoiey/ kiedy z wielkim tryumfem niewinnych dźiatek w ieżdża do miáſtá Jeruzalem? Záprawdę nie w te czáſy: ále raczey ná ten czás pátrzą ná niegż oczy ludzkie w zacnośći iego/ kiedy miedzy dwiema łotrámi na gorze Kálwaryey ná Krzyżu záwieſzony wiſi. Tu bowiem dopiero pokazuie decorem, chwałę/ zacność ſwoie. Nie ia to mowię/ ále powáżny Ekumenius/ vważáiąc one ſłowá Páwłá ś. *ad Hæbr: 2.* Videmus Ieſum propter paſſionem mortis, gloriâ & honore coronatum; ták mowi. Gloriâ & honorem vocat Crucem, neque enim tantum Deo dignum erat tamćj; glorioſum feciſſe cælum & terram, ac hominem, ſupernaſque virtutes; ſicut quod propter nos dignatus eſt crucifigi. *Chwałą* (práwi) *y cześią y zacnośćią Krzyż swiety Apoſtoł názywa: bo nigdy Páná Bogá ták zacnym nie czyniło ſtworzenie nieba y ziemie, y człowieká, y wſzytkie mocy niebieſkie; iáko go zacnym pokazáło vkrzyżowánie zá narod ludzki.* Tenże znowu vważáiąc one ſłowá. Si cognouiſſent, nunquam Dominum gloriæ crucifixiſſent. ták mowi. Opportunè Dominum gloriæ appellauit: nam quoniam Crux ignominia eſſe videbatur, oſtendit eam eſſe magnam gloriam. *Bárzo* (práwi) *dobrze vkrzyżowánego Páná názwał Apoſtoł świety Pánem chwały: bo iż Krzyż zdał ſie bydź u ludzi żelżywym, pokazał Apoſtoł, iż ieſt wielce chwalebnym.* Kiedy tedy oko rozumu ludzkiego vważa Chryſtuſá ná Krzyż

Mat. 17.

Cantic. 3.

1. ad Cor. 2. Cap.

ná Krzyżu w tak wielkiey chwale y zacności wißącego; człowiek cernit terrã de longè, pátrzy na ziemie z dáleká; to iest opußcza ziemie/ pogardza bogáctwy wßelkiemi dla miłości vkrzyżowánego JEZVSA/ ktory dla miłości iego wßytkimi bogáctwy pogárdziwßy/ vbogim y nágim ná Krzyżu vmierał.

W Pieniách Sálomonowych czytam/ iż Krol Sálomon spráwił sobie dziwną iedne lektyke. Ferculum fecit sibi Rex Salomon de lignis Libani, columnas eius fecit argenteas, reclinatorium aureum, ascensum purpureum, mediâ charitate constrauit. *Lektyke* (práwi) *spráwił sobie Krol Sálomon z drzewá Libáńskiego, kolumny tey lektyki dał srebrne, poręcze złote, wschod ßarłatny, srzodek miłością pokrył.* Przez to lektyke Sálomonowe/ pospolicie Doktorowie Swiećí rozumieią dobro tego świátá. To bowiẽ dobro zámyka w sobie srebro / zámyka złoto/ zámyka purpury/ y wßeláke inße dostátki. A dla kogoż proße ten prawdziwy Sálomon/ Bog Wßechmogący/ zbudował to ferculum, dobrá tego świátá? Propter filias Ierusalem, dla corek Jerozolimskich / to iest/ dla dusz ludzkich: nie dla tego/ żeby sie w tych dobrách kochały / ale tylko dla tego / żeby z nich potrzebki swoie brały. Coż sie zá tym stálo? Dußе ludzkie stáły sie quid concretum cum materia singulari, zbytnie sie w tey máteryey/ to iest/ w dobrách tego świátá/ zákochały. Coż zátym Duch Przenaświetßy czyni/ iáko serce ich oddala od tych świátowych rzeczy: Egredimini, & videte filiæ Sion Regem Salomonẽ in diademate, quo coronauit illũ mater sua. *Wynidźcie* (práwi) *Corki Syońskie, á pátrzaycie ná Krolá wáßego Sálomoná w koronie, ktorą go vkoronowáłá Mátká iego.* Jákoby rzekł: O dußе ludzkie/ ktorych sie serca zrosły ze złotem/ y srebrem/ y rzeczámi tego świátá; poyrzyćie tylko okiem vważánia wáßego ná JEzusá ostrą koroną ná Krzyżu zránionego/ przypátrzćie mu sie dobrze/ á vpewniam was/ iż oddalićie/ oderwiećie serca wáße od tey máteryey/ od wßelkich tego świátá bogactw/ á przyśtániećie do vbogiego Chrystusá ná Krzyżu zá was záwießonego. Doznało wiele Corek Jerozolimskich/ wiele dußı ludzkich/ prawdy słow tych Duchá Przenaświetßeg: bo ich wiele zápátrzywßy sie ákiem rozumu swoiego ná JEzusá vkrzyżowánego/ oderwáły sercá swoie od rzeczy świátowych. Miedzy ktorymi osobliwie była Elżbietá święta Krolewná Węgierska/ o ktorey ták świadczą Kroniki Zakonu Fráncißká świeteg. Raz (práwi) w Swieto idąc do Kościołá/ drogo wedle stánu swoiego Krolewskie° w złoto y perły przybránà/ ná weßćiu poyrzy w Kościele ná Krucyfix/ áliści myśl w serce iey vderzy: Bog moy dla mnie nágo ná Krzyżu wisi y vmiera/ á ia w drogich tych złotogłowách/ perłách/ y złotych wiencách śmiem sie nosić? Od nieg y Vczniowie vciekli/ á zemną tákie woysko sług idzie / vczciwość mi wyrządzaiąc. A tákże to Pánu dobrodzieystwo płácą? tákże mu to miłość ktorą on nam pokazał / oddáią? ách mnie nießczęśliwey grzeßnicy! Tá tedy myśl/ tákie vważánie/ ták iey serce zrániło/ iż w Kościele omdleć musiáłá/ y wyniesiona przed Kościoł/ ledwie do siebie przyßedßy / wßelkim złotem y srebrem/ y inßymi bogactwy ták pogárdziłá/ iż gdy mężá nie było/ iáko iedná z prostych niewiast ták sie vbieráłá. Toć tedy iásna rzecz/ iż Chrystus ná Krzyżu podwyższony/ czyni ábstrákcyą à materia singulari, oddala/ odrywa sercá ludzkie/ od bogactw tego świátá.

I Z też czyni ábstrákcyą à materia sensibili, to iest/ iż Chrystus ná Krzyżu podwyższony/ od roskoßy ciáłá oddala y odrywa sercá ludzkie; obaczmy. Zgadzáią sie ná to Máthemátycy / iż Planetá Wenery spráwuie w ludźiách ktorzy sie pod pánowániem tey gwiazdy rodzą/ wielką chuć do roskoßy cielesney: bo (práwi) ten Planetá obfitość krwie rodzi / z ktorey chuć do tey roskoßy pochodzi. Jeżeli iednák gwiazdá tá podczás vrodzenia ktorego człowieká / będzie z słońcem złączona / słońce skutki iey znieśie: bo promieniámi swoimi/ y ich gorącościámi/ influencye Wenery

cále o=

cále osłábi. O záprawdę duchownie mowiąc/ták sie z ludźmi dźieie: wszyscysmy podlegli tey gwiazdźie doroskoszy ciálá sklaniáiącey; wszyscy śpiewamy z Dawidem świętym. Ecce enim in iniquitatib⁹ conceptus sum, & in peccatis concepit me mater mea. *Otom Pánie w nieprawościách poczęty, y w grzechách poczęłá mie mátká moiá:* to iest/ w roskoszy ciálá. Lecz kiedy oraz pod Słońcem będziemy/ to iest/ kiedy wważániem nászym pod vkrzyżowánym JEzusem / ktory iest Słońcem sprawiedliwości/ stániemy; záprawdę on promieniámi gorącey miłości swoiey/ zágási w nas wszytkie chući do roskoszy cielesney. Doznał tego na sobie Augustyn święty: bo ktory przedtym służył tey roskoszy/ stanąwszy rozmyślániem swoim pod vkrzyżowánym JEzusem/ ták sie miłością iego rospalił/ iż w nim wszytka niepoważna miłość zágasłá. Ták sie abowiem do Chrystusá módli. Absorbeat quæso Domine, mentem meã melliflua & ignita vis amoris tui, vt amore amoris tui moriar, quia amore amoris mei dignatus es in Cruce mori. *Niech* (práwi) *o moy Pánie zátopi dusze moie słodkay ognista moc miłości twoiey, ábym miłością twoią vmárł, bos ty z miłości przeciwko mnie ná Krzyżu vmrzeć raczył.* Tákież vważánie Chrystusá vkrzyżowánego rádźi wszytkim pokusy cielesne cierpiącym/ poważny *Hugo de S. Victore. Lib: 3. de Anim: Cap: 23.* Quoties te sentis turpibus cogitationibus pulsari, & ad illicitam delectationē affici, toties pone ante mentis oculos, quomodo Christus in Cruce suffixus sit pro te &c. *Ile rázy* (práwi) *poczuiesz nieczyste myśli, ile rázy do roskoszy zábáżány kusżony będziesz, tyle rázy przed oczy vważánia twoiego stáw sobie Chrystusá ná Krzyżu zawieszonego:* y rozumiey/ że ták do ciebie mowi. Idź/ idź człowiecze/ záżyi lubieżności twoich / á ia tu ná Krzyżu dla ciebie ciężkie boleści cierpieć będę. Idź/ nápás oczy twoie sprosnymi rzeczámi/ á ia tu ná Krzyżu oczy moie we łzách obfitych moczyć będę. Idź/ nápás vszy twoie prosnościámi/ y niewstydliwymi słowy/ á ia tu náKrzyżu dla ciebie bluźnierstwa y zelżywości cierpieć będę. Idź ty/ záżywáy z twoimi wszetecznicámi biesiády/ á ia tu dla ciebie żołć y ocet pić będę. Idź ty/ á ręce y nogi y wszytko ciało twoie ponurz w nieczystościách twoich/ á ia tu ręce y nogi/ y wszytko ciało dla ciebie zránić dopuszczę. Idź ty y stroy głowę twoią rożą y inszym rozmáitym kwieciem/ á ia tu cierniową koroną skłoty zostáną. Idź ty/ niechay ci roskoszy cielesne serce zránią/ á ia tu włocznią żelázną serce moie dla ciebie zránić dopuszczę. Idź ty/ y záżyway rozmaitych świátowych delicyi/ á ia tu wymyślnymi mękámi násycony zostáną. A więc sie tu ná tákie myśli/ serce twoie o człowiecze nie zmiękczy: więc sie od roskoszy ciálá tákimi słowy vkrzyżowánego Chrystusá nie oddali: O záprawdę oddali: Krzyknieß z Bernatem ś. Deus meus pendet in patibulo, & ego voluptati operam dabo? *Bog moy wisi ná słubienicy, á ia roskoszy pilnowáć będę?* *Serm. de honest: vit.*

Czytamy w Żywocie Ignácego Swiętego Fundatorá Soc: Iezv, iż ten Swięty miłością wielką ku bliźnim zdiety/ w Páryżu iednego nieczystego odwieść od grzechu nieczystości nie mogąc/ gdy sie dowiedźiał/ iż miał z miásta wyniść ná wykonánie swoiey wszeteczności; on mu zábieżał/ y w iednym ieźiorze w zimney wodźie áż do szyie stanął; y gdy miał/ záwołał ná niego: idź idź ná to sprosność/ ia tu za cie pokuty czynić będę/ áż sprawiedliwy gniew Boży od ciebie oddalony będzie. To słyszac on człowiek/ nieczystości zániechał. Swięty tákże Franciszek Xáwerius/ gdy rozmáitych sposobow ná grzesniká iednego szukał/ ábygo był od grzechow iego odwiodł/ á przecie mu to nic nie pomagało; náostátek tákiego záżył sposobu. Zewłokłszy sie z szatek/ sieki siebie sámego srodze żelaznymi łáncuszkámi/ ták/ iż krew z ciálá iego obficie płynęłá: co widzac on grzesnik/ krzyknie: stoy dla Bogá/ iuż od tego czásu grzeszyć nie chcę. Jeżeli to Chrześćiánie Namiłsze/ vźiębnienie w wodźie zimney ieszy/ vźiębnienie do krwie dnego człowieká/ vsieczenie do krwie prostego człowieká/ było ták bárzo skutecżne/ że mogło oddalić/ oderwáć/ serce ludzkie od roskoszy tego ciálá. Cóż

Cantic. 1

Serm. Domin. 3. in Quadrag.

rozumiec

rozumiecie/ gdy kto będzie pátrzył na vśieczonego okrutnie zá grzechy swoie IEZVSA? co mowie rozumiecie/ ieżeli serca swoiego nie oddali y nie oderwie od roskoszy ciała? O záiste skuteczniey ſza iest Krew Jezuſowa do tákiego od grzechu oderwánia/ niżeli krew Xawerego swiętego! Toć tedy iásna rzecz/ iż Chrystus ná Krzyżu podwyż ſżony/ czym abſtrákcyą à materia ſenſibili, oddala/ odrywa serca ludzkie/ od roskoszy ciálá/ á przywodzi do práwdźiwey ciáła swoiego vmarłwienia.

Serm. de honeſt: vit.

JZ náostátek Chrystus ná Krzyżu podwyżſżony/ czyni ábſtrákcyą à Materia Intelligibili, oddala y odrywa serca ludzkie od Máteryey w rozumie tylko ludzkim będącey/ to iest/ od honorow y godności tego swiátá; dowodze. Oblubienicá towárzyſżkom swoim w Pieniách Sálomonowych táką pogardy swoiey przyczynę dáie. Nolite me conſiderare quod fuſca ſim, quia decoloravit me Sol. Jákoby rzekłá: widźiáłyśćie mię przedtym bárzo piękną/ bárzo śliczną/ bárzo wdzięczną/ dźiwnie wſżytkim przyiemną/ to iest/ dźiwnie v świátá zacną; teraz záś widźicie mię ſżpetną/ ciemną/ czarną/ y wielce v świátá wzgárdzoną: nie dźiwuycież ſię temu/ słońce tego przyczyną/ to mię czarną/ to ciemną/ to wzgárdzoną vczyniło. A cożto proſże zá Oblubienicá/ y co to zá Słońce/ ktore ią z zacney wzgárdzoną vczyniło? Záiste tá Oblubienicá iest duſżá ludzka pokutuiąca/ Słońce iest Chrystus IEZVS vkrzyżowány/ ktorego oná áktem rozumu swoiego vważáiąc/ z zacney wzgárdzoną ſię ſtáłá: to iest/ pátrząc ná IEZVSA ná Krzyżu wzgárdzonego/ wſżytkimi honorámi y godnościámi tego świátá pogárdziłá. Nie moiá to máłká/ále świętego Antoniego z Pádwie/ ták mowiącego. Sol eclypſim id eſt defectum patiens, omnia decolorat: ſic verus Sol CHRISTVS, qui cognouit occaſum ſuum, eclypſim mortis in Cruce patiens, colores omnes, vanitates omnes, glorias fallaces, omnes honores, debet decolorare. Ideò dicit anima pœnitentis: Nigra ſum, fuſca ſum, quia decoloravit me Sol. Dum enim oculo fidei Deum meum, Sponſum meum, IESVM Chriſtum in Cruce pendentem, clauis confixum, felle & aceto potatũ, coroná ſpineá coronatum video; omnis decor, omnis gloria, omnis honor, omnis pompa tranſitoria, in pallorem vertitur, & à me nihilò æſtimatur. *Słońce* (práwi) *zácmienie cierpiąc, wſżytkie rzeczy ciemnymi czyni: ták prawdźiwe Słońce* CHRYSTVS, *ktory poznał zachod swoy, zácmienie śmierci ná Krzyżu cierpiąc, wſżytkie fárby, wſżytkie prożności, wſżytkie chwały, wſżytkie czći, pogáſił. Dlategoć mowi duſżá pokutuiąca: czarna, ciemna ieſtem, bo mię oczerniło Słońce. Gdy bowiem okiem wiáry pátrzę ná Bogá moiego, ná Oblubieńcá moiego* IEZVSA *Chrystusá ná Krzyżu wiſżącego, gwoździámi do Krzyżá przybitego, żołcią y octem nápoionego, koroną cierniową vkoronowánego, wſżelką zacność, wſżelką chwałę, wſżelką cześć, wſżelką pompę przemiiáiącą, porzucam, opuſżczam, zgołá zá nic ſobie poczytam.* Jásna tedy rzecz/ iż Chrystus Pan ná Krzyżu záwieſżony/ czyni ábſtrákcyą etiam à Materia Intelligibili, oddala/ odrywa serca ludzkie od honorow y godności tego świátá/ á przywodźi do pogárdy wſżelákiey godności. A zátym iásna iuż rzecz/ iż Chrystus ná Krzyżu podwyżſżony/ czyni pomienioną troiáką ábſtrákcyą: kto mu ſię ná Krzyżu záwieſżonemu przypátruie pilnym y nabożnym vważániem/ oddala ſię y od bogactw/ y od roskoszy ciáłá/ y od honorow tego świátá; á wſtępuie ná Krzyż do vkrzyżowanego Chrystuſá.

Cantic. 1

Serm. Domin. 3. in Quadrag.

W tym tylko rzecz/ żebyś człowiecze gdy cię raz Chrystus vkrzyżowany do siebie ná Krzyż/ to iest do cnotliwego żywotá pociągnie/ że dla niego opuściwſży bogactwá y roskoſż y godności/ ſżczerze ſię Krzyżá Chrystuſowego chwyciſż i w tym mowię rzecz/ żebyś więcey z tego Krzyżá nie zſtępował/ y Chrystuſá ná nim nie opuſżczał. O ktoż wypowie/ iáko wielki náſż nierozum/ kiedy opuściwſży raz bogáctwá/ roskoſż/ y honory świátowe/ y viawſży ſię cnotliwego żywotá Krzyżá Chrystuſowego/ przetko záś z niego z ſtępujemy. Co rozumiecie/ gdyby teraz Chrystus ná Krzyżu był záwieſżony/

ſkony/ y z miłośći przećiwko niemu iáki człowiek dálby ſie też z drugiey ſtrony Krzyżá Chryſtuſowego przybić: potym przyſzedłby kto do Chryſtuſá mowiąc; dam ći wiele millionow pieniędzy/ tylko zſtap z tego Krzyżá: nie chciałby iednák Chryſtus dla onych wſzytkich millionow z Krzyżá zſtąpić: przyſzedłby potym y drugi mowiąc; dam ći o Chryſte wſzytkie wſzytkiego świátá roſkoſzy / tylko zſtap z tego Krzyżá: nie zſtąpiłby przecie; przyſtąpiłby ieſzcze y trzeći mowiąc; dam ći wſzytkie wſzytkiego świátá krolestwá/ tylko zſtap z tego Krzyżá: nie chciałby przecie Chryſtus zſtąpić dla żadney z pomiemionych rzeczy/ áleby chciał wiśieć ná Krzyżu z ſzczerey tylko miłośći onego człowieká / ktoryby za nim ná Krzyżu wiśiał. Gdyby potym kto do onego człowieká ná drugiey ſtronie Krzyżá wiſzącego przyſtąpił / y pokazałby mu iedno iábluſzko mowiąc: dam ći to iábluſzko / tylko zſtap od tego Chryſtuſá z tego Krzyżá: co on vſłyſzáwſzy zárázby ſie porwał/ y opuściwſzy Chryſtuſá ná Krzyżu/ zſtąpiłby z Krzyżá dla iábluſzká onego. Co rozumiecie/ czylibyśćie ſie temu człowiekowi wielce nie dźiwowáli: czylibyśćie nie mowili: O nieſzczęśliwy człowiecze/ Chryſtus Jezvs dla ćiebie z Krzyżá zſtąpić niechciał/ áni dla wielkich millionow pieniędzy/ áni dla wſzytkich ná świecie roſkoſzy/ áni dla wſzytkich krolestw y honorow tego świátá; á ty nie dla wielkich millionow pieniędzy/nie dla wſzytkich roſkoſzy świátowych / nie dla wſzytkich krolestw y honorow tego świátá; ále dla iednego iábluſzká/y to podobno robáczywego/ z Krzyżá zſtąpiłeſz/ y Chryſtuſá opuſzczáſz. O iáko to nieſłychána ślepotá twoiá/ o iáko nieſłychána złość y niewdzięczność twoiá przećiwko Chryſtuſowi!

Chrześćiánie Namilſzy/ w ſámey rzeczy to com teraz powiedźiał/ czeſto ſie bárzo znayduie. Wiśiał Chryſtus ná Krzyżu dla ćiebie człowiecze Chrześćiáński/ y dla wſzytkich millionow tego świátá z Krzyżá zſtąpić nie chciał/ áni dla wſzytkich roſkoſzy/ áni dla wſzytkich honorow y krolestw tego świátá; przeto że ſobie zbáwienie duſze twoiey wiſcey ważył/ niżeli wſzytkie milliony/ niżeli wſzytkie roſkoſzy/ niżeli wſzytkie tego świátá honory: co ty człowiecze widząc/ y wielką iego przećiwko ſobie miłość vważáiąc/ wſtępuieſz też ná Krzyż do Chryſtuſá/ kiedy poczynaſz pobożny y cnotliwy żywot ná świecie. Przychodźi potym do ćiebie pokuſá/ pokazuiąc ći iábluſzko/ to ieſt/ iákokolwiek vćiechę wyſtępku: w łákomſtwie pokázuieć vćiechę ktora z bogáctw pochodźi; w gniewie pokázuieć iábluſzko / to ieſt vćiechę/ ktora z pomſty wynika; w nieczyſtośći pokázuieć iábluſzko/ to ieſt vćiechę tego ſkázitelnego ćiáłá; w nieposłuſzeńſtwie pokázuieć iábluſzko/ to ieſt vćiechę/ ktora pochodźi z czynienia własney woli: y tak w kázdym wyſtępku pokázuieć pokuſá iákie iábluſzko/iákokolwiek vćiechę; á wſzytko to iábluſzká robáczywe/máiące w ſobie robaká/ á robaká ókrutnie ſumnienie grzeſznego człowieká gryżącego. Kiedy tedy ty człowiecze / dla iákiegokolwiek iábluſzká/choć y dla iednego z pomienionych/porywaſz ſie z Krzyżá od Chryſtuſá/ to ieſt/ kiedy dopuſzczaſz ſie iákiego grzechu/ odſtępuieſz żywotá pobożnego / porzucaſz cnoty; vważ ſobie iáko złośliwie / iáko niebacznie czyniſz/ Chryſtus Jezus dla ćiebie ták ſtátecznie wiśiał ná Krzyżu/ iż áni dla wſzytkich millionow/ áni dla wſzytkich roſkoſzy/áni dla wſzytkich honorow/zſtąpić zniego niechćiał; á ty dla ledá iábluſzká Chryſtuſá opuſzczaſz! Obacz w tey mierze ślepotę twoię/ á kiedy ćię Chryſtus ná Krzyżu podwyższony przyćiągnie do ſiebie/ to ieſt/ przyćiągnie do cnotliwego żywotá; trway ná tym Krzyżu z Chryſtuſem do śmierći: co nam racz dáć wſzytkim Chryſte Jezu / ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wieczne. Amen.

Ná Dźień Swiętego MATTHEVSZA Apostołá y Ewángelisty.

KAZANIE PIERWSZE.

Et surgens secutus est eum. *Matth: 9.*
Y powstawszy szedł zá nim.

KToby był przytym gdy sie Mátthеuß Swiety ná zá-wołánie Chrystusowe pozwał/ obaczyłby był dźiwna teğ Jáwnogrzesniká odmiáne. Chrześćiánie w Chrystusie Tamilßy. Obaczyłby był iáko Mátheuß kontrákty niesłußne/ ktore z kimkolwiek kiedy záwárł/ wielkim y odważnym sercem rozwieszuie/ tárga/ y ludźi z nich vkrzywdzonych wypußcza. Obaczyłby był/ iáko Mátheuß niegdy pilnie strzegący lichwiárskich cyrographow y zapisow/ teraz ie z wielką ochotą drze y pali. Obaczyłby był/ iáko niegdy zastáwy ludzkie w mocnych sklepách záchowáne/ teraz ochotnie własnym Pánom odsyła y oddáie. Obaczyłby był/ iáko cokolwiek niesprawiedliwie/ z krzywdą bliźniegğ przy sobie trzymał/ wßytko wraca. Jednym słowem: obaczyłby był iż sie káżdemu iść/ káżdemu vsprawiedliwia/ káżdemu nágradza/ wraca/ y swego własnego przy tym nie żáluiąc. Bo Mátheuß świety reliąis omnibus secutus est eum. W tym wßytkim/ wßyscy ktorzykolwiek niesprawiedliwie czego nábyli/ ktorzy iákokolwiek cudze trzymáią/ wßyscy ktorzy sie z krzywdą bliźniego swoiego zpánoßyli/ powinni náśládowáć Mátheußá świętego/ powinni wrocić cudze/ nágrodzić krzywdy/ y vkontentowawßy káżdego ktoremu co winni/ powinni iść zá Chrystusem. A czemuż to powinni wßytko wrocić y nágrodzić? Bo człowiekowi cudze iákokolwiek trzymáiącemu/ y wroćić ábo ßkody nágrodzić niechcącemu/ malè ante mortem, malè in morte, malè post mortem: źle przed śmiercią/ źle przy śmierći/ źle po śmierći. Pokaże to ná teráźmieyßym Kazaniu: co będzie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nąßemu.

JŻ naprzod ludźiom cudzego wracáć y nágradzáć niechcącym/ malè ante mortem, źle przed śmiercią/ dowodze tak. Ci ktorzy ábo przez wydźierstwo/ ábo przez lichwę/ ábo przez vćiążenie poddánych/ ábo iákimkolwiek niesprawiedliwym sposobem dobr iákich nábyli; dobrá te doczesne trácą/ y dobr duchownych nie nábywáią. Toć sie im źle dźieie przed śmiercią. Jż dobrá doczesne trácą/ dowodze. Z przyrodzenia swoiegğ wßytkie rzeczy kiedy są extra propria loca, kiedy są nie ná swoim własnym mieyscu/ do swoiego sie własne° mieyscá przez gwalt wydźieráią/ y do niego práwie lecą. Jásna to rzecz ná kámieniu/ ná wodźie/ ná ogniu/ &c. Te bowiem rzeczy/ gdy są extra propria loca, gdy ich kto z własnego ich mieyscá tußył/ gwałtem sie do swoich mieysc własnych kwapią. Ale ták iest/ iż dobrá ktore kto ma przez niesprawiedliwe nábycie/ są extra propria loca: bo nie v swoich własnych Pánow/ ktorym należą. Toć sie sáme wydźieráią/ á práwie gwałtem/ ad propria loca, do swoich własnych Pánow: toć opußczáią tego ktory ich nábył. Toć ten ktory niesprawiedliwie nábył/ trácí tu dobrá doczesne. Rzeczeß. Daymy to żeby sie one odemnie gwałtem wydźierały/ mam ia iednák sposoby do zátrzymánia ich przy sobie. Ná to ia odpowiádam: nie dokażeß tego. Przestrzega káżdego Mędrzec mowiąc w Przypowieściách swoich. Ne erigas oculos tuos ad opes quas non po- *Prou: 23.*

non potes habere: quia facient sibi pennas quasi aquilæ, & volabunt in cælum. *Iakoby rzekł: nie pożąday dobr, ktorych ći sie mieć nie godzi, bo sobie przypráwia skrzydłá iáko Orłowie, y vlecą do niebá.* Pátrz człowiecze/ iákie to według Mędrcá dobrá niesprawiedliwie nábyte skrzydłá máią; nie wroble/ nie gołębicze/ ále Orle. Orle skrzydłá ták Orłá podnoßą/ że lubo on káżdą ptáßyne vchwycić może/ iego iednák żaden ptak poimáć y zátrzymáć nie może. Ponieważ tedy dobrá niesprawiedliwie nábyte/ Orle skrzydłá máią/ nie postrzeżeß iáko odlecą od ćiebie/ á ty ich nie vtrzymaß/ áni dogoniß. Ale day to/ żebyś moc ich ktorą sie od ćiebie wydźieráią zwyćiężył/ chcąc ie przy sobie zátrzymáć; to pewna/ iż Boskiey mocy nie zwyćiężyß/ ktorać dobrá niesprawiedliwie nábyte wydźiera: iáko wydárłá Lábánowi dobrá niesprawiedliwie Jákobowi wźiete; iáko wydárłá Pháraonowi y Egypcyánom dobrá Jzráelczykom niesprawiedliwie odiste; iáko codźień wydźiera tym/ ktorzy niesprawiedliwie y z krzywdą bliźnich swoich dobr nábywáią. Widźiemy bowiem iż niektorzy przez cáły żywot swoy bogáctwá zbieráią/ y sobie podczás żáłuią/ y vbogim nie dádzą/ y choć podczás głodu widzą y wiedzą o vmieráiących/ przecie iákoby to do nich nie należáło/ bliźnich nie rátuią: widźiemy mowię nie ráz/ iż tácy ábo przez woyne/ ábo przez ogień/ ábo przez wydźiercow/ dobrá swoie trácą. Widźiemy nie raz/ iż kupcy názbieráią wiele pieniędzy/ będźie miał drugi y kilkákroć sto tysięcy/drugi y milliony/ á potym niewiedźieć gdźie sie co podźieie. Widźiemy drugich iáko wiele náśkupuią máietnośći/ áż ábo dźiatek Pan Bog nie dáie/ y ták wßytko w rece cudze wpada: ábo ieżeli dáie/ tedy tákie/ ktore wßytko przemárnuią y potrácą. Toć musiß przyznáć/ iż lubobyś sie mocy sámych rzeczy niesprawiedliwie nábytych mogł sprzećiwić/ Boskiey sie iednák mocy/ ktoraćie z reku wydźiera/ żadna miára nie sprzećiwiß. Máło ná tym/ że niesprawiedliwie nábyte dobrá vtráciß; to gorßa/ że z nimi vtráciß y swoie wła-

sne. Ma owo kto zapis iákiego wielkiego dziedźictwá; niechże w tym zapiśie áby iedno słowko będźie fałßywe/ wßytkie inße słowká pśiue/ wßytek zapis zá nic nie stoi. Wßytkie dobrá bogátegŏ człowieká są iáko ieden zapis/ ieżeli tam tedy przynamniey iedno słowo będźie fałßywe/ to iest/ ieżeli będźie iákie dobro niesprawiedliwie nábyte/ wßytkie inße słowá/ wßytkie dobrá popśiue/ wßytkie odbierze. Piße tego przykład Cezáryus. Kupiec ieden bárzo robił y prácował/ á przecie nic nie zyskał/ y owßem y swoie trácił/ y záwße w nędzy wielkiey żył. Gdy tedy tráfił ná iednego bacznego Spowiednikà/ y rády od niego ßukał; doßedł tego Spowiednik/ iż on kupiec miał brátá osobę duchowną Zakonną/ ktory mu dawał pieniędzy dárownym sposobem/ chcąc go zbogáćić. Rzekł tedy Spowiednik onemu kupcowi: tá osobá duchowna nie mogłáć dawáć tych pieniędzy/ y tyś ich dobrym sumnieniem nie mogł brać; te to pieniądze y same sie od ćiebie wydárły/ y twoie własne z sobą zábrały. Nie brał tedy on kupiec od brátá swego Duchownego wiecey pieniędzy/ y ták robiąc własnymi/ sstał sie wielce dostátnim. Oboż pewna rzecz/ iż niesprawiedliwie nábywáiący/ trácí swoie dobrá doczesne.

Że też nie nábywa duchownych/ to iest/ łáski Bożey; táśna rzecz. Bo iż táki w grzechu śmiertelnym záwße zostáie/ łáski Bożey/ ktora z grzechem śmiertelnym iest incompossibilis, żadną miárą mieć nie może. Oiákoby dla tey sámey przyczyny miał człowiek Chrześćiáński wßytko wracáć/ cokolwiek ma niesprawiedliwie y z krzywdą bliźniego nábytego! Koreńna rzecz czytałem. Pan ieden bogáty skarb swoy złożył viednego wielkiego swego przyiaćielá/ dowierzáiąc/ iż mu go miał w cále dochowáć/ y czásu swego oddáć. Gdy sie potym onego swego depozytu vpomina/ ow sie go zápiera/ y práwie przysięga/ żeś mi nic do schowánia nie dał. Poßedł on tedy od niego zwieśiwßy głowę: myśląc iednák iákoby skarb swoy mogł odzyskáć/ przyßedł mu táki koncept. Náprawił iednego wielce bogátego

człowie-

człowieká/ żeby bárzo wielkie ſkárby ſwoie ná wozy włożywßy/ wiozł do owego/ ktory mu był ſkárbu iego zá=przał/ áby ie też v niego depónował. Vczynił ták on człowiek/ y kiedy po=czne ſkárby ſwoie ſkládáć v owego człowieká/ w tym też ow przyidzie/ ktoremu było ſkárbu záprzano; y rze=cze owemu/ v ktorego ſkarby ſkládano: wroć mi ſkarb/ ktoregom ći do ſcho=wánia powierzył. Ow nieborak vwa=ża ſobie/ iż ieżeli mu go záprze y nie oddam/ ten ktory v mnie teraz ſkláda daleko wiekßе ſkárby/ bedzie ſie tegoż obawiał ábym mu ich nie záprzał/ y ták v mnie nie złoży tych ſwoich ſkár=bow; wolę tedy wrocić temu ten ſkarb mnieyßy/ áby te wielkie ſkárby v mnie złożono/ y żebym ſie ich záś záprzał. A ták ći on człowiek rekuperował vbo=ſtwo ſwoie. Człowiecze Chrześćiáń=ſki/ náucz ſie od tego choć niezbożnego człowieká mądrośći: kiedy ten wi=dział/ iż zátrzymánie mnieyßego ſkár=bu/ mogło mu przeßkodzić do złoże=nia v niego dáleko wiekßego ſkárbu/ wolał odſtąpić owego mnieyßego/ y dobrowolnie go oddáć/ áby wiekßy dáleko był v niego deponowány: ná=ucz ſie (mowie) od niego/ ponieważ wieß zápewne z náuki Wiáry świetey Kátholickiey/ iż zátrzymánie dobrá cudzego/ ktoregoś nieſpráwiedliwie z krzywdą bliźniego twoiego nábył/ nie oddánie iego/ nie nágrodzenie ßko=dy ábo krzywdy/ przeßkadzáć do tego żeby Bog Wßechmogący ſkárbu ſwo=iego niebieſkiego/ łáſki ſwoiey świe=tey/ktora ſtokroć y owßem po million razy ieſt wiekßym ſkarbem y dobrem niżeli te dobrá cudze ktore trzymaß/ ábo ktorych nie nágradzaß; kiedy to [mowie] wieß/ maß choć obrobine tylko rozumu máiąc/ tych mnieyßych dobr odſtępowáć/ maß cudze wrá=cáć/ ßkody nágradzáć/ áby Pan Bog nieoßácowány ſkarb łáſki ſwoiey świe=tey w duſzy twoiey deponować raczył.

ZE też malè in morte, zle przy śmierći temu/ ktory cudzego nie oddáie/krzywd y ßkod wyrządzonych nie nágradza; dowodze. Ten ktory kogo w czym vkrzywdził/ poniesie z ſobą ná ſąd Boży to wßytko/ w czym kogo vkrzywdził. Toć mu tedy przy śmierći bárzo zle bedzie. Że poniesie to wßytko w czym kogo vkrzywdził/ dowodze. Pátrycius świety prosił Páná Bogá/ áby owieczká vkrádziona iednemu iego vbogiemu poddánemu/ ozwáłá ſie w brzuchu tego ktory ią był vkradł. A wyſłuchał go Pan Bog: kiedy ſie bowiem nikt do kradzieży przyznáć niechćiał/ owcá oná w brzu=chu tego ktory ią był vkradł/ mocno beczeć poczelá. O Boże moy! kiedyby teraz owce/ woły/kury/kápłony/ gesi/ indyki ić. poczely ſie ozywáć w brzu=chách żołnierſkich ábo inßych ludźi łákomych/ ktorzy te rzeczy od vbogich biorą á onych nie pláca/ ktorzy nie=ſpráwiedliwie od vbogich poddánych te rzeczy wyćiſkáią; gdyby ſie [mowie] te rzeczy w brzuchách ich ozwáły/ był=by podobno wiekßy wrzaſk niż w Arce Noego/ gdźie wßytkie zwierzętá po=ſpolu były. Wßakże lubo ſie to teraz nie dźieie/ nieomylnie przy śmierći dźiać ſie bedzie: wßytko coś komu wy=dárł/ w czymeś kogo vkrzywdźił to z ſobą poniesieß: bo vnuſquiſq; ſuum onus portabit: y to wßytko ſie w to=bie ozwie/bo to wßytko do Bogá o ſpráwiedliwość wołáć bedzie. Tey záś konſequencyey: Toć ponieważ te rze=czy z ſobą człowiek poniesie/ zle mu bárzo bedzie; iáśnie dowodze. Kiedy złodźieiá z pokrádzionymi rzeczámy poymáią/y záwieśiwßy mu ie ná ßyiey do ſędziego go z nimi prowádzą/ czyli mu ná tey drodze dobrze? Záprawdę źle. Toć y tobie/ ponieważ z ſobą po=nieśieß droga śmierći wßytko w czy=meś kogo vkrzywdźił/ bedźieć bárzo źle.

Rzeczeß: Otoż przy ſámey śmier=ći powracam wßytko ábo powracáć każe/ y káżdemu krzywdy y ßkody ná=gradzáć ſukceſſorom zlece/ ále teraz nie wroce; y owßem tego záżyie. Ná toć ia odpowiádam. Nie dokażeß te=go podobno: wiele było tákich/ kto=rzy przy śmierći chćieli od ſiebie od=dálić rzeczy cudze/ chćieli oddáć y ná=grodzić w czym kogo vkrzywdźili/ ſer=ce ſwoie chćieli oderwáć od tego wßy=tkiego/ á nie mogli. Wſpominá=Hiſtorye o málpie/ że czaſu iednego nioſłá dźieći ſwoie ná ßyiey/ á gdy ią myśliwcy gonili/ áby była tym chyżey

vćiekálá/ chćiála dźieći z ßyie zrzućić; ále dźieći żadna miára zrzućić ſie nie dáły/ ták ſie mátki ſwey mocno trzymáły/ iż ich żadna miára pozbyć z ſiebie nie mogłá: y tákći miebogá w rece ſie myśliwcow doſtálá. Toż ſie o iáko czeſto ná świecie przytráfia! Ktáś bierze drugi ná ßyie ſwoie ták wiele ćiężarow/ to ieſt/ ták wiele krzywd ludźiom poczyni/ ták wiele cudzego dobrá trzyma; álić gdy pospolity wßytkiego świátá myśliwiec/ śmierć náſtępuie/ iáko druga málpá/ chce te dźieći/ te ćiężary z ſiebie zrzućić/ to ieſt/ chce od ſiebie oddálić/ chce oddáć; álić ſie go one mocno trzymáią/ oddálić ſie od ſercá iego niechcą/ nie może áffektu y miłości od nich pozbyć; y ták mizernie w rece ſrogiego myśliwcá śmierći/ nieſpodźiewánie wpada/ to ieſt/ z tym vmiera. Probá tego ná tỹ/ o ktorym wſpominaią Kroniki Zakonu S. Fráncißká. Vmieráiąc ieden grzeßnik/ ktory wiele miał dobr cudzych (przeto/ że bogactw z krzywdą ludzką nábył) poſłał ſobie do Klaßtoru Bráći Mnieyßych po Spowiednißká: ktory gdy przyßedł/ á zrozumiał ſumnienie iego/ námawiał go pilnie/ áby wßytko cudze wrocił. Przeráźiſtymi tedy ſłowy ſkrußył go ták/ iż záwoławßy Piſárzá/ roſkazał wßytkim powracáć co komu był winien; y tákći mu dał rozgrzeßenie. Gdy potym on Spowiednik odßedł/ á żoná z dźiećmi płákáłá/ przeto że zá onym wroceniem w vbóſtwie zoſtać miáłá; on rewokował ſwoie poſtánowienie/ y wracáć nie kazał. Czego ſie Spowiednik dowiedźiawßy/ przyßedł do niego/ mowiąc: Ponieważeś ty rewokował to/ coś był dla zbáwienia dußy twoiey bárzo dobrze poſtánowił/ ia też rewokuie rozgrzeßenie moie: y tákći nießczęśliwie czárći dußę iego porwáli. Widźiećie málpę/ chćiał ten dźieći/ ćiężary ſwoie/ z ſiebie zrzućić; á iednák dokazáć tego nie mogł. Nie odkłádayże żaden oddawánia cudzego áż do śmierći/ ále pokiś zdrow/ oddáy co komu należy.

IZ náoſtátek małe poſt mortē, źle temu po śmieści/ ktory nie wrocił cudzego/ nie nágrodźił ßkod y krzywd wyrządzonych: dowodze. Po śmierci ná ſądźie Bożym Stabunt iuſti in magna conſtantia aduersùs eos qui ſe anguſtiauerunt, & qui abſtulerunt labores eorum. *Stáną ſprawiedliwi z wielkim ſtátkiem przeciwko tym ktorzy ich vćiſneli, y ktorzy prace ich wydárli.* A mowić do Sędźiego vkrzywdzeni bedą: Sprawiedliwy Sędźia/ vczyn nam ſprawiedliwość z tych/ ktorzy przeciwko przykázániu twoiemu wielkie lichwy z nas bráli/ moc nas opprymowáli/ krzywdy w ſąſiectwie bedąc czynili/ ták żeſmy im máiętności dźiedźictwá náßego zá co zá to dla pokoiu vſtępować muśieli; gdyſie im co v nas podobáło/ ſpoſobámi/ wykrętámi/ v nas doſtawáli. Ale oſobliwie chłopkowie ná Pánow ſkárżyć bedą: myſmy ſprawiedliwy Sędźia robili/ ćießki żywot ná świećie prowádźili/ we dnie y w nocy ſpoczynkuſmy nie mieli; á przecieſmy ſłußnego pokárnu y pośiłku w pracách náßych nie mieli: z podátkow náßych z potu czoła náßego/ Pánowie gośćie y ludźie niepotrzebne obficie czeſtowáli; á myſmy łáknęli/ prágnęli/ źimnoſmy y nágość ćierpieli: z nas Pánowie wßytko mieli/ á przecie o nas niedbáli/ wiecey v nich pśi y ßkapy zboża ziedli/ niżeli my ktorzyſmy ná to ćießko prácowáli: ich bánkiety były głodem náßym/ ich weſela były płáczem náßym/ ich zbytki były niedoſtátkiem náßym; ich świętá/ ich vćiechy/ ich pompy/ ich prożności/ ich ſtroie/ były poſty náße/ vtrapienia náße/ lámenty náße/ wzdychánia náße. Zgołá ták z námi poſtępowáli iáko chćieli/ nie iákoś ty z bliźnim poſtępować roſkázał. Toż ná to rzecze ſprawiedliwy Sędźia: iáko oſądźi: Facies iudicium omnibus iniuriam patientibus: wyda ſententcyą zá tymi/ ktorzy krzywdy ćierpieli; y ſtánie ſie ij ktorzy tu iedli/ pili/ ſkárbili/ ſtroili ſie/ roſkoßy/ delicyi/ wßelákich wczáſow záżywáli; tám bedą głod/ prágnienie/ y nágość ćierpieć/ tám bedą płákáć/ nárzekáć/ zębámi zgrzytáć/ y ná wieki ná ſwoie nießczęśćie lámentowáć. Proroкuie tim o tym Prorok. Ceſſauit gaudium tympanorum, quieuit ſonitus lætãtium, conticuit dulcedo cytharæ: cum cantico non bibent vinum,

Sapien. 5.

Pſal. 111.

Iſaiæ 24.

vinum, amara erit potio bibentibus illam. *Vſtało* (práwi) *weſele bębnow, nieſłychać weſołego ſpiewánia, vmilkła ſłodkość lutnie: z ſpiewániem winá pić nie beda, gorzkie bedzie ich potilenie.* V, bodzyżáś vkrzywdzeni y vćiſnieni náeym świećie; w doſtatkách/ w roſkoſzách/ we wßeláktm ſzcześćiu tám oplywáć beda. Bo Bog otrze łzy wßeláckie z oczu ich/ y nie bedzie tám wiecey śmierći/ áni pláczu/ áni wolánia/ áni bolesći/ bo to iuż wßytko przeminęło. Toć tedy iáſna rzecz/ iż bedzie malè poſt mortem tym/ktorzy tu krzywdę czynili/ z cudzego zbytkowáli/ zle im bedzie po śmierći.

Rzeczeß. Beda mieli ná Sadzie Bożym rozmáite wymowki: Ci co lichwę ábo podárunki ſędziami bedąc bráli/ wymawiać śie beda/ iż dobrowolnie im lichwę ábo podárunki dáwano/ oni tego nie wyćiągáli/ áni ßukáli. Ci ktorzy wydzierali/ wymawiać ſie beda/ żeſmy bráli tym/ ktorzy nie wiedług ſtánu ſwoiego żyli/ nad ſwoy ſtan ſtroili ſie/ bánkietowali ſie/ zbytkowáli; przeto aby byli ná ſwoy ſtan pámiętáli/ dobrámy im odbierali. Ci ktorzy vbogich chłopkow podátkámi/ robotámi nieżwyczáynymi obćiążáli/ wymawiać ſie beda; nie było potym chłopu mieć ták wiele wołow/ owiec/ kur/ gęśi etć. gdyby był prożnował/ zleby był czynił; záczym trzebá mu było brać/ trzebá mu było roboty przyczyniać. Chłopkowie záś/ ktorzy też Pánow zdradzáli/ Pánom krádli/ beda ſie wymawiać/ mowiąc: mieli Pánowie podoſtátku wßytkiego/ nie było tedy grzechu Pánu vkrásć/ y iego w dobrách iego oßukać.

Ná to ia odpowiádam. Żádna z tych wymowká nie vydzie. Wſpominaią Hiſtorye/ iż złodźiey ieden okrádł obraz Naświętßey Pánny: kiedy go poymáno y przed ſądem pytano: czemuś pierśćienie z pálcow pobrał? Odpowiedźiał: ſámá mi ie reká podawáła/ (ták bowiem był obraz námalowány/ iż ſie zdał iákoby ręke patrzącemu podawał) musiałem tedy wźiąć co mi podawano. Kiedy go pytano: czemuś wźiął koronę? Odpowiedźiał: Pánná MARIA żywa w koronie nie chodźiłá/ y malowáney też nic było po niey. Gdy po pytano: czemus wźiął ßátę złotem ßytą z obrazu? Odpowiedźiał: bo ná źimę źimna była/ á na lato ćießka. Nie pomogły te błazenſkie wymowki złodźiejowi/ oſadzono go/ y ſpálono. Takież to właśnie wymowki pomienione beda: lichwiárze y ſędźiowie bioracy podárunki mowić beda; ſam mi rękę podáwał/ ſam mi tkał/ musiałem wźiąć. Nie vydźieć to/ boć musiał dáć/ bobym był ináczey nie pożyczył/ ináczey nie oſadźił. Kiedy Pánowie mowić beda/ wydárliſmy mu/ bo ſie nád ſtan ſwoy ſtroił/ bo zbytkował/ przodkowie ieg ták niechodźili/ iemu nic było potym. Ktoć nie vydźie: bo ćiebie nie vczyniono gospodárzem dobr iego. Ná wymowká nie vydźie/ prożnowałby był/ musiałem mu kazáć káżdy dzień ná Pánſkim robić; pilby był w kárczmie/ musiałem mu w Swięto kazáć w drogę iáchać: y toć mowie nie vydźie: bo on mogł ſobie robić w domu bez twoiey pánńczyzny/ mogł do Kośćiołá iść/ y nábożeńſtwá pilnować. Nie vydźie y chłopkom wymowká: bo iż Pánowie doſyć mieli/ nie zátym idźie że im trzebá było brać. Náoſtátek nie vydźie Pánow wymowká/ mowiących: chłopkow dobrá/ ſą dobrá Pánſkie: kiedy tedy chłopkom bioręs/ ſwoie bioręs/ nie cudze. Nie vydźie mowie tá wymowká: bo nigdy to prawdą nie ieſt/ áby to nie chłopkowe właśnie było/ co on ćießką ſwoią prácą zárobi. Wßytko Pan Bog ſtworzył in pondere, numero, & mẽſurâ: wagą/ liczbą/ y miárą wßytko zważył/ wßytko zliczył/ wßytko zmierzył. Jeżeli tedy y nierozumne ſtworzenią ná świećie/ diſpoſuit ſuauiter: iákoż ſie to rozumieć má o Bogu/ żeby miał dyſponować chłopkow ták/ żeby to ich nie było/ co oni potem ſwoim krwáwym wyrobią? Jáko to rzecz podobna/ y iákoby to nie było przećiwko ſprawiedliwośći Boſkiey/ temu ktory ćießką pracą wednie y wnocy podeymuie/ nie mieć tego co zárobił? ale práca iego dáć człowiekowi prożnuiącemu/ w delicyách żyiącemu/ ku południowi ſypiáiącemu/ nic nie czyniącemu/ tylko roſkázuiącemu á przewodzącemu? Jáko to rzecz podobna/ áby to wola Boża była/ áby

Pſal. 102.

Iſaie 24.

lá/ áby ieden w roskoßách żyiący/ mogł brać wßytko temu/ ktory ná obraz Boży stworzony/ Bogu wiernie służyć? Kto kiedy wierzyć może temu/ áby to Bog ták postánowił/ żeby ieden człowiek ktory ßátánom w swoich chćiwościach y lubieżnościách służy/ miał wßytkiego dostátek; á drugi człowiek/ to iest vbogi chłopek/ Bogu służący/ okrom mizernego swoiego pożywienia nic nie miał? Niepodobna ták o Pánu Bogu trzymáć. A zátym przyzna każdy/ iż pomienione wymowki nikomu ná Sądzie Bożym nie vydą.

Ponieważ tedy Chrześćiánie Namilßy/ iáko sie iuż pokazało/ trzymaiącym cudze dobrá/ krzywd y ßkod nie nágradzaiącym/ zle przed śmiercią/ zle przy śmierći/ zle po śmierći: stáraymy sie przykładem dźisieyßego Apostoła Máttheußá Swiętego/ niegdy Celniká y Jawnogrzesniká/ wßytko cudze wracáć/ krzywdy y ßkody cále káżdemu nágradzáć/ y swego vbogim nie żálować/ á potym Chrystusá náśládowáć: ktoremu niech będzie cześć y chwałá ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Tenże Dźień S. MATTHEVSZA APOstołá y Ewángelisty, KAZANIE WTORE.

Et surgens secutus est eum. *Matt. 9.*
I powstáwßy poßedł zá nim.

SŁyßawßy Máttheuß S. głos Chrystusá Páná wzywáiącego do náśládowánia swoiego/ záraz opuściwßy wßytkie bogáctwá swoie/ relictis omnibus surgens secutus est eum, poßedł zá Chrystusem Pánem. Chrześćiánie Namilßy. A czy mądrzeż to y słußnie vczynił? Porphirius Filozof y Juliánus Cesarz/ iáko w dáleyßych lekcyách oznáymuie Hieronim święty/ náuczáli; iż to niemądrze y nieslußnie vczynił. Co eo (mowili ći Pogánie) zá mądrość/ wielkie máiętności y pieniądze y zyski opuścić/ ná słowo iednego człowieká zá sobą wzywáiącego? Gdyby go był zawołał zá sobą Krol iáki wielki y bogáty/ ktoryby mu mogł był dáć bogáctwá wielkie; iákożkolwiek mądrzeby był vczynił/ puszczáiąc sie zá nim: ále iż go wzywał zá sobą ieden człowiek vbogi y v świátá wzgárdzony/ wielką w tym niemądrość pokazał ten bogacz/ gdy wßytko opuściwßy puścił sie zá Chrystusem. Áż Hieronim ś. y inßy Doktorowie pokázuią iáśnie y dosyć skutecznie przećiwko tym Pogánom/ iż to co vczynił Máttheuß święty/ mądrze y słußnie vczynił; ia iednák toż ná teráznieyßym Kazániu pokaże: pokaże [mowie] y rácyą Filozoficzną/ y Jurydiczną/ y Máthemátyczną/ y Pismem Swiętym/ iż Mattheuß święty mądrze vczynił/ kiedy opuściwßy wßytkie bogáctwá ktore miał/ sámych sie rzeczy niebieskich zá Chrystusem idąc/ rozmiłował. Będzie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

CO sie tknie naprzod Rácyey Filozoficzney: że rzeczy moiey dowodze ták. Arystoteles náucza/ iż vtilia amanda sunt, vt media, non vt finis, pożyteczne (prawi) rzeczy miłować potrzebá/ iáko śrzodki/ nie iáko koniec. Toć ponieważ według tegoż Filozofá/ tunc vnumquodque est perfectum, quando seruat ordiné à natura præfitum, ná ten czás káżda rzecz iest doskonáła/ kiedy ták sie spráwuie/ to iest/ według tegż porządku/ iáko nátura postánowiłá: ten niemądrze y nieslußnie czyni/ ktory sie w rzeczách pożytecznych kocha/ nie iáko w śrzodkách do końcá ordynowánych/

1. Phys: Cap: 6.

wánych / áleiáko w sámym koncu: ten zás mądrze y słuſznie czyni / ktory sie w srzodkách iáko w koncu nie kocha; ále tylko miłuie sam koniec do ktorego zmierza. Ale ták ieſt / iż rzeczy y bogáctwá tego świátá / sa tylko tanquam bona vtilia, ſą tylko srzodkámi do dostąpienia koncá: rzeczy zás niebieſkie ſą koncem káżdego człowieká; bo Pan Bog Wſzechmogący dał te rzeczy ná świecie człowiekowi tylko dla tego / áby przez nie iáko przez srzodki / krolestwá niebieſkiego doſtępował. Toć ten mądrze będzie czynił / ktory ſie przeſtánie kochać w rzeczách tego świátá / iáko w koncu / á ſámeg ſie koncá rozmiłuie. Ale dźiśieyſzy Máttheuſz świety ták vczynił; kochał ſie przedtym w bogáctwách nie iáko in medijs, ále iáko in vltimo fine, nie iáko w srzodkách do koncá / ále iáko w ſámym oſtátecznym koncu. Toć bárzo mądrze vczynił Máttheuſz świety / gdy przeſtał miłować rzeczy tego świátá iáko oſtátni koniec / á rozmiłował ſie ſámeg koncá / to ieſt / rzeczy niebieſkich. Iż Máttheuſz świety miłował przedtym bogáctwá nie iáko srzodki / ále tanquam vltimum finem, iáko oſtátni ſwoy koniec; dowodze. Ten miłuie bogáctwá iáko oſtátni ſwoy koniec / ktory dla nich grzeſzy / y Páná BOGA ſwoiego odſtępuie. Ták bowiem káżdy auertitur à Deo tanquam ab vltimo fine, odwraca ſie od Páná Bogá / iáko od oſtátecznego koncá / á obraca ſie do kreatury / do rzeczy ſtworzoney. Ale ták ieſt / iż Máttheuſz świety grzeſzył dla bogactw ſwoich: bo był Celnikiem y Jáwnogrzesnikiem. Toć ie miłował tanquam vltimum finem, iáko ſwoy oſtáteczny koniec. Toć (iákom iuż rzekł) mądrze bárzo y ſłuſznie vczynił / gdy ie opuścił / gdy miłość ſwoie od nich oddalił / á one cále do rzeczy niebieſkich obrocił. To rácyą ábyście wſzyſcy tym lepiey zrozumieli / tákim obiáśniam podobieńſtwem. Lekárſtwá wſzelkie ſą to media, ſą to srzodki do doſtąpienia zdrowia; zdrowie záś ieſt finis, ieſt koniec wſzytkich lekarſtw. Niechżebyśćie widźieli iákiego człowieká / ktoryby ſie ze wſzytkich ſił ſtáral o lekárſtwá / ieźdźiłby dla nich po Jndyách / po Hiſpániách / po Turczech / zgołá po wſzytkich kráiách świátá; á ieźdźiłby z wielkim zdrowia ſwego náruſzeniem; y ták lekarſtw ſzukáiąc zdrowieby cále pſował. Czyliby to on mądrze czynił? Wſzyſcy rozumiem przyznáćie / że bárzo niemądrze. A czemuż? bo peruertit ordinem naturæ; lekárſtwá ſą srzodki do zdrowia / á zdrowie ieſt koniec: on tedy koncá odſtępuie dla srzodkow / bo zdrowie traci dla lekarſtw. Tocby ten bárzo mądrze vczynił / gdyby opuścił ták ſtáránie o lekárſtwá / á zdrowia ſámego ſzánował. Ták ći záprawdę: ponieważ rzeczy tego świátá / to ieſt bogáctwá / ſą tylko srzodki do doſtąpienia dobr niebieſkich / ſłuſznie y mądrze czyni ten / ktory ie opuſzcza y nimi gárdźi / kiedy dla nich traci one dobrá niebieſkie grzechow ſie dopuſzczáiąc. Máttheuſz świety dźiśieyſzy ták vczynił. Toć bárzo mądrze vczynił.

CO ſie tknie Rácyey Juridycznej; ta niż formować poczne / wprzod ták zakładam fundáment. Náucza Juryſtá Juſtyniánus / *Tit: 4. Parag: de vſ: fruct:* y Tryphonius *Quaſt: 81.* że duplex eſt dominium, perfectum & imperfectum, plenum & non plenum: dwoiákie ieſt pánſtwo / zupełne y niezupełne; zupełne ieſt doſkonáłe / niezupełne ieſt niedoſkonáłe. Wten czás ieſt pánſtwo zupełne / kiedy kto poteſt diſponere de re quomodocunque voluerit, kiedy może dyſponować rzeczą iákokolwiek zechce; może ią záſtáwić / dárować / árendować / przedáć ic. W ten czás záś pánſtwo ieſt niezupełne / kiedy kto ma rzecz / z ktorą iednák nie wolno mu czynić co chce; ma tylko vſum fructum, może z niey brać pożytki / y to tylko do czáſu / poki wyżſzy Pan ſobie vſtąpić nie każe. Ludźie tedy zowią ſie Pánámi tego świátá; iákoż ſą: bo Pan Bog ſubiecit omnia ſub pedibus eorum, wſzytko im w moc podał. Pan Bog tákże zowie ſie Pánem rzeczy tego świátá: bo Pſálmiſtá świety mowi. Domini eſt terra & plenitudo eius. *Páńſka ieſt ziemiá, y wſzytko co ná niey ieſt.* Jnáczey iednák człowiek ieſt Pánem ziemſkim / ináczey Pan Bog. Pan Bog ábowiem má plenum dominium, ma zupełne

t. Polyt: Cap: 6.

Pſal. 23.

zupełne páństwo nád rzeczámi tego świátá; bo mu z nimi wolno czynić co tylko zechce: człowiek zás nie ma plenum dominium, nie ma zupełnego páństwá/ále tylko vsum fructuum, tylko vżywánie dobr tego świátá/y to tylko do woli Bożey; powinien człowiek zrzad vstępować/ kiedy mu tylko Pan Bog roskaże. Rzeczy zás niebieskich/ iáko Pan Bog/ ták y człowiek/ gdy sie do niebá dostánie/ będźie miał plenum dominium: bo iż iednoż będźie z Pánem Bogiem/ to co Bog będźie miał/ y człowiek będźie miał: Bog ná wieki/ y człowiek ná wieki. To zá fundáment záłożywßy/ dowodze/żeś Máttheuß świety mądrze y słußnie vczynił/ gdy opuścił rzeczy ziemskie/ áby niebieskich nábył. Gdyby komu dano obierać/ mowiąc: oto maß przed sobą dwie máietności: iedną ták/ że iey dostawßy/ nie będźieß miał plenum dominium nád nią/ będźieß tylko brał z niey pożytki/ ktorymi iednák nie wedle woli twoiey/ále wedle woli wyżßego Páná dysponować będźieß: y z sámą máietnością nie będźieć wolno czynić cobyś chćiał/ nie będźieß iey mógł áni dárować/ áni árendować/ áni przedáć; y powinien będźieß z niey vstąpić káżdego dniá/ y owßem káżdey godźiny/ ktoreykolwiek wyżßy Pan vstępować ći roskaże. Druga máietność maß przed sobą ktorey dostáć możeß z mnieyßą dáleko pracą niż oney pierwßey/ á gdy iey dostánieß/ będźieß miał nád nią plenum dominium: bo ią będźieß miał wiecznością/ y nikt ći iey nigdy nie odeymie/ wolnoć z nią będźie czynić co zechceß/ pożytki też z niey wßytkie zupełnie twoie. Pytam ia tu: człowiek mądrze sobie postępuiący/ ktoraby sobie z tych máietności obrał/ czy owe pierwßą/ czy te wtorą? Rozumiem wßyscy przyznáćie/ że y namniey rozumu máiąc/ mialby obrać te nád ktorą ma mieć plenum dominium, zupełne páństwo. Ták ći sie záprawdę stáło dniá dźisieyßego z Máttheußem świetym: położył Chrystus przed niego dwie máietności; bogáctwá teg świátá/ ktore miał y mógł mieć: z drugiey strony położył przed niego bogáctwá niebieskie/ láskę Bożą/ y błogosławieństwo ono wieczne; y mowił ták do sercá iego. Obieray sobie Máttheußu co chceß/ ábo máietność/ to iest dobrá tego świátá/ bogáctwá/ ktore maß y mieć możeß; á będźieß miał nád nimi dominium imperfectum, nie zupełne páństwo/ bo tylko mieć będźieß vsum fructuum, vżywánie pożytkow/ y to tych pożytkow nie wedle woli twoiey/ále wedle woli Boskiey będźieß mógł vżywáć: będźieß też trzymał te máietność ták/ że z niey powinien będźieß vstąpić káżdego dniá/ y owßem káżdey godźiny kiedyć roskáże. Ábo z drugiey strony obierz sobie dobrá niebieskie/ nád ktorymi będźieß miał plenum dominium, zupełną władzą/ będźieß ich doskonálym Pánem/ nikt ći ich ná wieki nie odbierze/ wiecznym ich dźiedźicem będźieß. Obrał tedy sobie Máttheuß świety dobrá niebieskie/ náśládowánie Chrystusowe/ łáskę Bożą/ y błogosławieństwo wieczne/ á pogárdźił bogáctwy/ y tym wßytkim co mógł vtráćić. A wiec tu sobie nie mądrze w tey mierze postąpił? O záprawdę káżdy przyznáć musiß/ że bárzo mądrze.

Luce 16.

CO sie tknie Racyey Máthematycznej: y to ták rzeczy moiey dowodze. Wßytkie bogáctwá/ y owßem wßytek ten świát/ iest iednym tylko máluśieńkim punkćikiem. O czym ták powáżny Seneká *Lib: 1. Natural:* Hoc est illud punctum, quod inter tot gentes ferro & igni diuiditur: O quàm ridiculi sunt mortalium termini! Punctum est istud in quo nauigatis, in quo bellatis, in quo Regna disponitis. *Tenći to* (práwi) *ten punkćik, ktory Narody mieczem y ogniem miedzy sobą dzieli: O iáko wyśmiánia godne są ludzi śmiertelnych gránice! Punkćik to iest o ludzie ná ktorym żegluiećie, ná ktorym miedzy sobą ták srodze woiuiećie.* Dla teyże przyczyny pomieniony Seneká śmiał sie z Alexándrá názywáiącego sie wielkim/ mowiąc. Nemo magnus in pusillo. *Nie może nikt bydź wielkim ná máluśieńkim punkćiku.* Aleć y nayprzednieyßy ze wßytkich Máthemátyk Duch Prześwietßy/ zmierzywßy doskonále naświetßy/ zmierzywßy doskonále wßytkie te° świátá rzeczy/ták o nich zdánie wydáie przez Proroká. Quoniam

Isa: 40.

niam tanquam momentum ſtateræ, ſic eſt ante te orbis terrarum, & tanquã gutta roris antelucani quæ deſcendit in terram. *Oto* (práwi) *Narody wſſytkie przed tobą iáko mgnienie ieżyczká v wagi poczytáne ſą, y iáko kroplároſſy ſpadáiącey ná ziemie.* Toć ieżeli wſſytkie rzeczy tego świátá ſą iáko ieden punkćik/ten mądrze vczyni/ktory ten punkćik opuśći dla iedney wielkiey y nieográniczoney circumferencyey. Ale ták ieſt/iż rzeczy niebieſkie/ſą rzeczą wielkośći niezmierzoney/ nieográniczoney. Toć Máttheuß świety dniá dźiśieyſſego bárzo mądrze vczynił/ gdy ieden punkćik/ to ieſt/ bogáctwá tego świátá opuśćił dla rzeczy niebieſkich.

Obiáśnię to iedną z Ewángeliey świętey Hiſtorya. On bogacz w pieklę goráiący wołál ná Abráhámá o rátunek. Pater Abraham miſerere mei, & mitte Lazarum, vt intingat extremum digiti ſui in aquam, vt refrigeret linguã meam: quia crucior in hac flamma. *Oycze* (práwi) *Abráhámie zmiłuy ſię nádemną, y poślij Łázárzá áby vmoczył koniec pálcá w wodzie, y żeby ochłodził ięzyk moy: bo mię ten ogień ſrodze pali.* Doktorowie świeći vważáiąc te ſłowá bogaczá potępionego/ wielkie mu głupſtwo przypiſuią/ przeto/iż o iedną tylko kropelkę prośił; ponieważ kropelká żadną miárą ogniá onego wielkiego zágáśić nie mogłá. Daymyſż to/ żeby był Abráhám onemu bogaczowi pokazał z iedney ſtrony iedną kropelkę wody/ z drugiey ſtrony pokazałby mu był morze iedno wielkie/ y rzekłby mu był: Obieray ſobie bogaczu co chceſż/ ábo tę kropelkę wody/ ábo to morze. Niechayżeby był bogacz obrał kropelkę iedną wody/ á morzem pogárdźił; czyliby to był mądrze vczynił? O zápráwdę głupie. A czemuż? Boby byłá oná kropelká ná nic mu ſię práwie nie przydáłá; boby byłá ogniá piekielnego w ktorym gorzał żadną miárą zágáśić nie mogłá: morze záś niezbrodzone łácno tego dokázáć mogło/ łácno ogień piekielny zágáśić mogło/ y ták bogaczá z ogniá wybáwić. Niechżeby go był ieſzcze y powtore nápominał Abráhám: ále proſtaku/ obierz ſobie ráczey morze/ táć ſię kropelką ná nic nie przyda: A onby był mowił: wolę ia kropelkę niż morze. O Boże moy/ iákżeby to było nieſłychane ſzaleńſtwo! Ták ći ták Chrześćianie Ná miłſzy dźieć ſię ná tym mizernym świećie: pała człowiek ogniem chćiwośći/ gorzeie práwie w pożądliwośćiach ſwoich; áliści Pan Bog ſtáwia przed oczymá iego kropelkę wody/ to ieſt/ dobrá tego świátá: z drugiey ſtrony ſtáwia niezbrodzone morze/ to ieſt dobrá niebieſkie; y iákoby Bog do káżdego człowieká mowi. Obieray ſobie co chceſż/ ábo punkćik/ kropelkę/ to ieſt dobrá tego świátá; ábo morze/ to ieſt dobrá duchowne/ dobrá niebieſkie: ábo ſię o ziemſkie rzeczy ſtáray/ ábo zá mną idąc o niebieſkie. Alić człowiek wiecey ſię ſtáráiąc o dobrá świátowe/ obiera ſobie kropelkę/ niechce całego morzá. Woła Chryſtus przez Káznodźieię: ále mizerny człowiecze kropelką tą/ to ieſt/ rzeczy świátowe/ byś miał y wſſytkie/ nie ygáſſą zápału ſercá twoiego/nie zágáſſą ogniá chćiwośći y pożądliwośći twoich/ nie vkontentuią nigdy doſkonále ſercá twoiego/ ſtáray ſię ráczey przez náśládowánie Chryſtuſowe o ſámo morze/ to ieſt/ o łáſkę Bożą/ o ono błogoſłáwieńſtwo wieczne: to tylko ſámo ogień chćiwośći y pożądliwośći twoich doſkonále zágáśić może/ to tylko ſámo ſerce twoie vkontentuie/ ochłodźi/ y vſpokoi. A człowiek świátowy co ná to? Wolę ia (práwi) kropelkę/ wolę pieniądze/ wolę bogáctwá tego świátá/niżeli ſámego Bogá. O Boże moy/ iáko to nieſłychane ſzaleńſtwo ludzkie! Toć kiedy dźiśieyſzy Máttheuß świety pogárdźił kropelką/to ieſt/ opuśćił bogáctwá/ á obrał ſobie morze/ obrał ſobie Bogá/ puſzczáiąc ſię zá Chryſtuſem: toć mowię bárzo mądrze ſobie poſtąpił.

CO ſię tknie Piſmá Swietego: Páweł świety o dobrách tego świátá táką wydał ſentencyą. Omnia arbitratus ſum vt ſtercora, vt Chriſtum lucrifaciam. *W ſzytkom poczytał zá gnoy, ábym Chryſtuſá pozyſkał.* Z tey náuki/rzeczy moiey ták dowodzę. Ten mądrze czyni/ ktory opuſzcza ſtáránie ſię o gnoy/ dla ſtáránią ſię o perły y dro-

Luc. 16.

Iſa: 40.

ły y drogie kleynoty. Ale wedlug Páwlá świeteg wßytkie rzeczy tego świátá nic inßego nie sa/ tylko ieden gnoy; rzeczy zás niebieskie sa drogie perły y kleynoty/ bo o nich powiedział Chrystus/ neque mittatis margaritas vestras ante porcos, *nie rzucaycie perel przed wieprze*. Toć kiedy dźiś Máttheuß świety opuścił gnoy/ to iest/ rzeczy tego świátá/ á puścił sie záChrystusem ßukáć drogich perel/ bárzo sobie mádrze postąpił. Obiáśniam to tákim podobieństwem. Gdyby pod pálac Krolewski przyßedł iáki wieśniaczek/ y widziałby pod oknem pálacu śmieći z támtąd wyrzucone/ y przystąpiłby do Podskárbiego/ ábo Wielgorzadce Dworu Krolewskieg/ mowiąc. Proßę miłośćiwy Páńie/ dozwolćie mi/ żebym mogł te śmieći z pálacu Krolewskiego wyrzucone zbierać. Odpowiedziałby mu Wielgorzadcá: Dáremna to twoiá praca będzie/ bo to ty podobno rozumieß/ iż tám w tych śmieciách sá iákie kosztowne rzeczy/ przeto iż z pálacu Krolewskiego wyrzucone; ále sie ná tym bárzo mylisß: nie máß tám nic kosztownego/ iedno tylko ßczere śmieći. Ale ták/ porádze ia tobie/ prácuy ráczey około dobr Krolewskich: bo Krol káżdemu tákiemu drogimi to perłámi y skárbámi nágradza; á co ießcze wiekßa/ prace mnieyße około tego podeymieß/ niżelibyś podiął około támtych śmieći. Co rozumiećie/ gdyby chłopek tey rády nie słuchał/ áleby wołał około onych śmieći prácowáć/ iákoby to był ten chłopek bezrozumny? Przyznacie wßyscy/ że nie inászey. Záprawde wßytkie dobrá tego świátá sá ßczere śmieći/ iáko sie z Páwlá świetego pokazało: około zbieránia tych śmieći/ o iáko ci wieśniaczkowie ludźie świátowi wielce prácuią! Wołá ná nich Podskárbi nieboski/ Páwel s. Quæ sursum sunt quærite, vbi Christus est in dextera Dei sedens, quæ sursum sunt sapite, non quæ super terram. O ludźie (práwi) o wysokie/ o niebieskie rzeczy pilnie sie stárayćie/ około tych prácuyćie/ á nie około rzeczy ziemskich: tám drogie perły/ tám nieoßácowáne skárby znaydziećie. Kiedy tedy kto tey rády nie słucha/ ale sie w tych rzeczách doczesnych kochaiąc/ o nie sie pilnie stára/ niebieskich zániedbywaiąc; przyznaćie/ że ták nierozumnie czyni. A zátym przyznáć musićie/ iż dźisieyßy Máttheuß świety/ kiedy wßytkie práce około bogáctw tego świátá opuścił/ á idąc zá Chrystusem stárał sie o niebieskie skárby/ bárzo to mądrze vczynił. Naśladuymyß w tey mierze tego dźisieyßego wielkiego Apostołá świetego/ opußczaymy stárania około tych rzeczy doczesnych/ á stáráymy sie o wieczne. Słuchayćie iáko nas o to náposminaią/ Doktorowie świeći. Augustyn świety mowi ták. Quid enim fratres mei gaudere vultis in argento? Aut argentum perit, aut tu; & nemo scit quid prius: verumtamen illud constat, quia vtrumque periturum est: quid prius, incertum. Nam nec homo hîc potest manere semper, nec argentum hîc potest manere semper: sic aurum, sic vestis, sic domus, sic pecunia, sic latæ prædia, sic postremò lux ista. Noli ergo velle gaudere in istis, sed gaude in illa luce quæ non habet occasum. *I coż* (práwi) *o Brácia chcecie sie weselić w śrebrze waßym? Abo śrebro ginie, ábo ty, á nikt niewie kto pierwey: to iednák pewna, że to oboie zginie, lub to niepewna, ktore pierwey: bo áni śrebro tu zawße trwáć może, áni człowiek. Toż rozumiey o złocie, toż o ßáćie, toż o domu, toż o pieniądzách, toż o ßerokich folwárkách y máiętnościách, toż naostátek o tey świátłości. Nie stárayże sie o te rzeczy áni sie w nich wesel, ále sie stáráy o one świátłość ktora nigdy nie gaśnie.* O tymże Chryzostom świety *in Parænetica ad Eutropium*. Hunc versiculum, Vanitas vanitatum & omnia vanitas, si saperent, qui in potentia versantur; si in parietibus omnibus, & in vestibus suis scriberent, in foro, in domo, in ingressibus: quoniam quidem multæ sunt rerum facies, multæ imagines falsæ, quæ decipiunt incautos; istud oportet quotidie salutare carmen, & in prandijs, & in cænis, & in conuentu vnumquemque proximo suo canere, & à proximo suo libenter audire: Vanitas vanitatum est, & omnia vanitas.

In Psalm. 29.

Ad Coloss. 3. Cap.

nitas. *Ten* (prawi) *wierſzyk, prożność prożności y wſzytko prożność; napiſaliby ſobie Pánowie, gdyby mądrymi byli, y ná ſałach ſwoich, y na dworách ſwoich, y ná domách ſwoich, y nade drzwiámi pałacow ſwoich; bo iż fałſzywe te y obłudne rzeczy nieoſtrożnych zwodzą, ná każdy dzień witáć ten wierſzyk potrzeba, ſpiewáć go przy obiádách, przy wieczerzách, przy zgromádzeniu, záwſze tego trzebá ſłuchać: prożność prożności y wſzytko prożność.* Ta náuka Chryzoſtom S. goraco wſzytkich nápomina/ áby opuſzczáli ſtaránie około tych rzeczy doczeſnych/ á pilnie ſie ſtárali o wieczne. Co nam rácz dáć wſzytkim/ zá przyczyna dzisieyſzego Mattheuſzá ſwietego Chryſtel e z v, ktory żyieſz y krolunieſz ná wieki wieczne.

A M E N.

Ná Dźień Swiętego MICHAŁA ARCHANYOŁA, KAZANIE PIERWSZE.

Angeli eorum ſemper vident faciem Patris. *Matth: 18.*

Anyołowie ich záwſze pátrzą ná twarz Oycowska.

ANyołowie Swieći wiele bárzo rzeczy widzą. Chrześćianie w Chryſtuśie Nam miłſzy. Widzą naprzod ſámo Bostwo/ to ieſt Jſtność Páná Bogá Wſzechmogącego; widzą Troyce Przenaswietſzą/ Bogá Oycá/ Synáy Duchá Swietego; widzą iáko Syn od Oycá/ y Duch swiety od Oycá y Synápochodźi; widzą nieſkończone áttrybutá y doſkonałośći Boſkie. Widzą y z rzeczy ſtworzonych bárzo wiele: naprzod nátury ludzkę Chryſtuſá Páná/ ſiebie ſámych/ widzą łáſki y dáry/ ktorymi ich Pan Bog vdárowáć raczył; widzą tych wſzytkich ludźi/ ktorymi ſie opiekáią. Jednym ſłowem/ według Theologow/ widzą quidquid ad ſtatū eorum pertinet, to wſzytko widzą/ co do ich ſtanu należy. Coż tedy ieſt/ iż w dźiśieyſzey świętey Ewángeliey Chryſtus Pan o ſámym tylko twarzy Oycowſkiey widzeniu/ wſpomina: Angeli eorum ſemper vident faciem Patris. *Anyołowie ich záwſze widzą twarz Oycowſką.* Czemu proſze żadnego inſzego widzenia okrom tego iednego nie wſpomina: Długimi ſie dyſkurſámi nie báwiąc/ krotko odpowiádam. Mowi tu Zbáwiciel o Anyołách nie abſolutè, ále ile nam ludźiom vſługuią: bo mowi Angeli eorum, *Anyołowie ich*, to ieſt ludźi. Wiec iż Anyołowie świeći y według nátury y według ſtanu błogoſłáwionego/ zacnieyſzymi ſą dáleko nad ludźi tu ná świecie żyiących; áby Chryſtus Pan pokazał/ co też Anyołow ták zacnych pobudza do tego/ áby nam nád ſie dáleko podleyſzym ſłużyli/ mowi. Angeli eorum ſemper vident faciem Patris: Jákoby rzekł: iż ludźiom Anyołowie vſługuią/ to do tego máią motiuum, tym ſie pobudzáią/ że pátrzą ná twarz Oycowſką. Co to zá twarz Oycowſka/ y że Anyołowie pátrzeniem ná nie/ pobudzáią ſie do vſług náſzych; pokaże ná terázniejſzym Kazániu. Co bedźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

PEwna rzecz/ iż iáko Bog Oćiec ciáłá żadnego nie ma/ ták też y twarzy tey máteryálney mieć nie może. Jáko iednák ieſt Duch nieſtworzony/ ták y twarz ma duchowną nieſtworzoną. A cożto zá twarz iego: Nie inſza/ tylko Jednorodzony Syn/ Chryſtus Jezus/ Pan y Zbáwiciel náſz. Jáko bowiem twarz manifeſtat hominem, z twarzy poznáwamy człowieká: ták Syn Boży ma-

nifestat Patrem, z Syná Bożego poznawamy Bogá Oycá. O czym y sam Chrystus Pan mowi do Philippá ś.
Ioan. 14. Philippe, qui videt me videt & Patrem meum. *Philippie, kto mnie widzi, y Oycá moiego widzi.* A ná inßym
Ioan. 17. mieyscu. Pater manifestaui nomen tuum hominibus. *Oycze, oznáymiłem Imie twoie ludziom.* Jest tedy Syn Boży facies Patris, iest twarz Bogá Oycá niebieskiego.

Obaczmyß iáko widzenie tey twarzy/ to iest Syná Bożego/ pobudza Michálá Swiesteğ/ y Anyołow swiętych/ do vsług naßych.

Pierwßa vsługá/ ktorą nam czynią Anyołowie swieci iest/ iż modlitwy naße/ posty náße/ iálmużny náße/ łzy naße/ y inße dobre vczynki náße/ zánoßą przed Máiestat Páná Bogá Wßechmogącego/ y tam wßytkim nam iednáią potrzeby naße/ z ktorymi sie znowu do nas wracáią. Dochodziemy tey prawdy z Pismá świętego z ksiegi Thobiaßowey. Mowi
Tobiæ 12. tám ábowiem Anyoł Pánski do Thobiaßá stárego. Quando orabas cum lacrymis & sepeliebas mortuos, & derelinquebas prandium tuum, & mortuos abscondebas per diem in domo tua, & nocte sepeliebas eos; ego obtuli orationem tuam Domino. *Kiedyś sie ty (práwi) modlił z płáczem, y kiedyś grzebł vmárłych, y kiedyś obiad twoy opußczał, y kiedyś vmárłych krył we dnie w domu twoim, á w nocyś ich chował; ia modlitwe twoie zánosiłem do Pana Bogá.* Wielka to záiste posługa Anyołow swietych: bo modlitwy náße przez ich ręce do niebá przeniesione/ są Pánu Bogu wdzięczne. A iákoż bárzo wdzięczne? Ztąd zrozumiemy. Wspomina Jan świety w Obiáwieniu swoim/ iż gdy był záchwycony do niebá/ stáło sie milczenie
Apoc. 8. w niebie. Factum est silentium in cælo quasi mediâ horâ. *Stáło sie (práwi) milczenie w niebie, iákoby przez pułgodziny.* Czemuż sie to proße stáło milczenie w niebie? Czesto w Pismie świętym czytam/ iż obywátele niebiescy vstáwicznie śpiewáią Pánu Bogu cześć y chwałe. O czym dáie znać Dawid święty mowiąc. Beati qui habi-
Psal. 83. tant in domo tua Domine, in sæcula sæculorum laudabunt te. *Błogo stáwieni o Pánie ktorzy mießkáią w domu twoim, ná wieki wieczne ciebie chwalić beda.* Toż y Kościoł święty w Hymnie swoim wyznawa. Tibi omnes Angeli, Tibi cæli & vniuersæ Potestates, Tibi Cherubim & Seraphim incessabili voce proclamant: Sanctus, Sanctus, Sanctus. *Tobie wßyscy Anyołowie, Tobie niebá y wßytkie mocy, Tobie Cherubinowie y Seraphinowie, bez przestanku śpiewáią: Swiety, Swiety, Swiety.* Dotego/ iż my tu P. Bogu chwałe śpiewaiąc/ przestáwamy; pochodzi to czesćią z słabości ciáłá nászego/ ktore spoczynku y posiłku potrzebuie; czesćią dla oźiebłości duchá naßego; czesćią dla rożnych dystrákcyi/ z ktorymi sie dußá y ciało wielce morduie. Lecz w Swietych Pánskich/ nie z tych rzeczy silentium, milczenia w niebie/ sprawić nie może: nie słabość/ bo ich moc Boska w reku piástuie: nie oźiebłość/ bo w nich ogien gorącey miłości záwße iednáki gore: nie dystrákcye iákie/ bo ći ktorzy w Panu Bogu sámym całe sá vtopieni/ y nas mnieyßey dystrákcyey w chwale Bożey mieć nie mogą. Coż tedy zá przyczyná tego tám milczenia w niebie? o ktorym Jan świety mowi: Factum est silentium in cælo. *Stáło sie milczenie w niebie.* Abyście zrozumieli przyczyne/ obserwuycie proße w ktory to czás sstało sie milczenie w niebie. Factum est silentium in cælo quasi mediâ horâ, & alius Angelus venit, & stetit ante altare aureum, quod est ante Thronum, & ascendit fumus incensorum de orationibus Sanctorum, de manu Angeli coram Deo. To iest: w ten czás sstáło sie milczenie w niebie/ gdy Anyoł przyßedł y stánął/ y præzentował Pánu Bogu modlitwy ludzkie. Pátrzcie/ w ten czás Pan Bog wßytkim swoim muzykom y kántorom niebieskim milczenie przykázuie/ kiedy Anyołowie modlitwy ludzkie præzentuią. Jáko kiedy owo komu wdzięczna muzyká gra/ ieżeli wdzięcznieyßą vsłyßy/ pierwßey przestáć y milczeć roskázuie. Tak P. Bog Wßechmogący słucha wdzięcznie muzyki oney Anyelskiey/ onego przesłodkieğ Alleluia/ oney wdzięczney piosnki Swie-

ti Swiety/ Swiety/ Swiety. Wßák że iż modlitwy ludzkie przez Anyoły przyniesione/ ſą mu nieiáko wdzięcznieyßze / przeto fit ſilentium in cælo, gdy ſłucha modlitew náßych / milczenie nieiáko muzykom niebieſkim przykázuie. A zkądże proße ták wielkiey wdzięczności modlitwy náße nábywáią? Záprawdę z reku Anyołow świętych/ te modlitwy przenoßących. O czym dáie znáć *Ioannes Climacus.* Non habet vim confidentiæ oratio
cap. 5. noſtra, neque munditiæ pennas, vt ingredi ad Deum poſſit, niſi hanc è proximo aſſumant Angeli, eamque offerant Domino. *Nie ma* (práwi) *mocy vfności modlitwá náßá, nie ma y ſkrzydeł czyſtości, áby wnić przed Bogá mogłá, chybá dopiero w ten czás, kiedy ią Anyołowie do niebá zánioſą y Pánu Bogu ofiáruią.* Záczym wielce nám w tym vſługuią Anyołowie świeći / że modlitwy y dobre vczynki náße Pánu Bogu wdzięczne præzentuią.

A iż do tey vſługi náßey pobudzáią ſie Anyołowie świeći pátrzeniem ná twarz Oycowſką / to ieſt ná Synà Bożego; dowodzę. Jákob Pátryárchá miał czáſu iednego tákie widzenie. Viditq; in ſomnis ſcalam ſtantem ſuper terram; & cacumen illius
Gen. 28. tangens cælum, Angelos quoque Dei aſcendentes, & deſcendentes per eam, & Dominum innixum ſcalæ. *Widział* (práwi) *we śnie drábine ſtoiącą ná ziemi, wierzchem ſięgáiącą niebá, Anyoły też Boże wſtępuiące y zſtępuiące przez nie, y Páná ſámego ná drábinie wſpártego.* Według Doktorow Swietych/ w tym widzeniu wyráżona ieſt poſługá Anyołow świętych/ ktora ludźiom czynią wſtępuiąc do niebá z modlitwámi náßymi po tey drábinie niebieſkiey. A ten Pan ktory to innixus eſt ſcalæ, ktory ſie to wſpárł ná rogách tey drábiny kto ieſt? Nie kto inßy záprawdę/ tylko facies Patris, Chryſtus vkrzyżowány: ktory ſie Anyołom ná wierzchu tey drábiny vkrzyżowánym dla tego pokázuie/ áby pátrzyli/ iáko on ná drábinie Krzyżowey ſłużył zbáwieniu ludzkiemu / y żeby ſie tákim na niego pátrzeniem do vſługi zbáwieniu ludzkiemu pobudzáli. Nie moie to zdánie / ále Auguſtyn ś. náucza/ iż Pan ten ná drábinie wſpárty / ieſt Chryſtus. Dominus ſcalæ incũbens, eſt Chriſtus in Cruce pendens. *Pan* (práwi) *ná drábinie wſpárty, ieſt Chryſtus ná Krzyżu wißący.* Jż záś dla tego pokázuie ſie ná Krzyżu wißący/ áby Anyołow do vſługi ludzkiey pobudzał; náucza Hieronim świety. *Epiſtola ad Iulian. Tom. 1.* Vidit Iacob ſcalam, & deſuper innitentem Dominum, vt laſſis manum porrigeret, & aſcendentes ſuo ad laborem prouocaret aſpectu. *Widział* (práwi) *Iákob drábinę, á ná wierzchu drábiny wſpártego Páná, áby ſpracowánym rękę podawał, y wſtępuiących przykładem ſwoim do prace pobudzał.* Jáſna tedy rzecz / iż do pomienioney vſługi ludzkiey pobudzáią ſie Anyołowie Swieći/ pátrzeniem ná twarz Oycowſką / to ieſt pátrzeniem ná Synà Bożego.

Druga vſługa/ ktorą czynią Anyołowie Swieći ludźiom/ieſt/iż gdy człowiek wpádnie w iáki grzech śmiertelny/ bądź to w cudzołoſtwo/ bądź w piiáńſtwo/ w mężobóyſtwo/ ábo w iákikolwiek inßy grzech/ z ktorego powſtáć niechce; Anyołowie Swieći zwłaßczá Strożowie/ wßelákich ßukáią ſpoſobow/ żeby człowieká z grzechu wyprowádźili/ y ták zgubionego Pánu Bogu ználezli. Probá tego z Piſmá świętego. Czytamy v Łukaßá ś. iż Goſpodarz ieden przyßedł do winnice ſwoiey ßukáć owocu z figi w Ogrodźie onym ßczepioney : ktorego nie ználazßy/ rzekł do Ogrodniká. Ec- Luc. 13.
ce anni tres ſunt ex quo venio, quærens fructum in ficulnea hac, & non inuenio, ſuccide ergo eam, vt quid etiam terram occupat? *Oto* (práwi) *iuż trzy látá iáko przychodzę ßukáiąc Owocu z tego drzewá figowego, á iednák go nigdy nie znáyduię: wytnijże to drzewo, ná coż mi y ziemię záſtępuie?* Coż ná to Ogrodnik? Proſi zá onym drzewem. Dimitte illam etiam hoc anno, dũ fodiã circa illam, & mittam ſtercora. *Proße Pánie zániechay ießcze tego drzewá ná ten rok, poſtáram ſie áby rodziło, kopáć będę około niego ziemię, y one gnoiem vpráwię.* Według Doktorow Swietych/ ten Goſpodarz ieſt Pan Bog/ winnicą ieſt Kościoł iego Swiety/

drzewo to figowe iest człowiek grzeszny/ Ogrodnik iest Anyol Stroż. Przychodźi Gospodarz to iest Pan Bog do tego drzewá/ to iest do człowieká grzesznego/ ktory iest suchy/ bo wilgotności łáski Bożey nie máiący/ y przeto owocow nie rodzący/ to iest dobrych vczynkow zasługuiących żywot wieczny nie czyniący: á gdy mu iuż przez niektory czás czekał/ wyćiąć chce to drzewo/ zniesć go przez śmierć z tegó świátá/ iáko niepożytecznego. A Ogrodnik co/ to iest/ Anyol Stroż iego? Przyczynia sie zá nim do Páná Bogá/ áby mu Pan Bog poczekał/ áby mu przedłużył żywotá. Fodiam circa eũ & mittam ſtercora. Postáram sie mowi do Bógá Anyol Stroż/ żeby pokutował/ y ták owoce rodźił/ podam mu dobre rády do sercá/ przełoże mu sprosność grzechow/ pokáże niebespieczeństwo wzłości/ znayde mu tákich Káznodźieiow/ y tákich Spowiednikow/ ktorzy go do pokuty przywiodą. A ták w rzeczy sámey Anyol Stroż częstokroć czyni/ nie tylko grzesnikowi podáie rády do sercá/ ale też Spowiedniki y Káznodźieie/ do naprawy człowieká sposobne/ pokázuie. Jednym tego przykładem potwierdzę. Pisze *Franciſcus Albertinus, in Libello de Cuſtodia Angel.* iż Káplan ieden *Societat: IESV* przybył do miástá niektorego w Kálábryey: álić záraz przyſtąpi do niego człowiek proszac bárzo/ żeby go wysłuchał Spowiedźi. Spyta go Káplan: co ćie do tego przywodźi/ że ták nagle chcesz sie przedemną spowiádáć? Odpowie mu on człowiek. Dźis trzeći dźień (práwi) rádziłem sie przyiaćielá moiego/ iákobym sie mogł zemścić krzywdy moiey nád nieprzyiaćielem: porádźił mi/ ábysmy oba z ruszńicámi ná niego w nocy ſtrzegli. Ja rádo vſłyszawszy/ záraz sem sie porwał/ y szedszy do domu/ gotowałem ruszńice/ nábiłem/ nátrząsłem/ podsypałem: álić oto piękny Młodźieniec ſtánie przy mnie/ y spyta. Co ty myślisz? ná co ty ſtrzelbę gotuiesz? Niechce mu powiedzieć; álić on młodźieniec z wielką żárliwością rzecze: Czyli rozumiesz iż iá nie wiem zámyſłow twoich? czyli niewiem/ że ty zápomniáwszy zbáwienia dusze twoiey vmyśliłes zábić nieprzyiaćielá twoiego? y cóż ći vczynił? Obráził ćie mowisz: o iako wiele rázy ty Bogá twoiego obrażasz/ á Bog ći to ćierpi! Mogłby ćie káżdey godźiny zábić/ á nie czyni tego: á ty oto dla miłości Bożey máluśienkiey krzywdy zcierpieć niechcesz? Jużeś ty nie raz wieczne zásłużył potępienie/ á Bog ták wiele lat pokuty twoiey czeká! Czemu nie pámiętasz ná ćierpliwość Vkrzyżowánego IESVSA/ ktory sie krzywd swoich nie mścił? Czemu ná to nie pámiętasz/ że ieżeli ty nieprzyiaćiolom twoim nie odpuśćisz/ Bog też tobie nie odpuści? Czemu nie pámiętasz/ iż Bog zapłátę tym zgotował/ ktorzy tu dla niego ćierpią. Tymi słowy Młodźieniec on ták zmiękczył serce moie/ żem sie łzámi zálawszy/ złych zámyſłow zániechał. Poznałem tedy że on Młodźieniaszek był Anyoł/ álе on kazawszy mi sie przed toba spowiádáć/ záraz zniknął. Tá tedy iest przyczyná dla ktorey ćiebie ták prętko y nagle o Spowiedź świętą proszę. Toć tedy iásna rzecz/ iż Anyołowie służą nam w tym/ że sie stáráią aby nas z grzechow w ktoreśmy wpadli/ wywiedli; ábo w ktore w páść możemy/ nie wpadáli.

A że sie do tey posługi nászey pobudzáią tym/ iż vident faciē Patris, iż pátrzą ná twarz Oycowską/ to iest/ ná Chrystusá stáráiącego sie o zbáwienie nász; obaczmy. Piękny on młodźieniaszek Jákob/ wyszedszy z Oycowskiego domu/ przyszedł do szerokiego polá Bethel; y zástał tam wiele pásterzow/ ktorzy chćieli woda nápoić trzody owieczek swoich; nie mogli iednák tego dokázać/ przeto/ że nie mieli ktoby im był kámień ná przeszkodźie bedący/ odwálił. Pátrzył ná to ich oczekiwánie Jákob/ iednák sie nie ruszył áby był on kámień odwálił/ y ták owieczki ich nápoił. W tym też przyidźie prześliczna Ráchel z owieczkámi swoiemi do onego zrzodłá: álić Jákob nic nie mowiąc porwie sie/ on kámień dźwignie/ odwálił/ zrzodło otworzy/ y owieczki pięknej Ráchelі nápoi. Rachel veniebat cum ouib9 Patris ſui, nam gregem ipſa paſcebat: quam cùm vidiſſet Iacob, & ſciret conſobrinam ſuam, oueſq; Laban auunculi ſui, amouit lapidē quo puteus

Iean: 10.

Genes. 29.

claude-

claudebatur. *A oto* (práwi) *Rachel przychodziła z owcámi Oyca swego, ábowiem ona trzode páśła: ktora gdy vyrzał Iákob, á dowiedział sie iż była iego Wuieczna siostrá, á owce Labana Wuiá iego, odwálił kámień ktorym sie wodá zámykáłá.* Pátrzćie/ gdy widział Jákob prostych pástuszkow/ iákoby niedbał/ nie porywał sie/ nie odwálił kámieniá/ nie nápoił owieczek: dopiero kiedy prześliczna Rachel widźi/ kiedy widźi iáko sie stára o owieczki/ dopiero sie porywa/ kámień odwala/ przeczysta wodą owieczki nápawa. Jákobowi temu wielce są podobni Anyołowie Swieci. Pászli w stárym Zakonie pástuszkowie owieczki swoie/ále pástuszkowie prości: bo puri homines, tylko ludźie/lubo Pátryárchowie y Prorocy swieci. Czekáli tedy żeby był kto kámień grzechow/ ktory przywala obfite zrzodło łáski Bożey/ odwálił: to iest/ żeby był kto z nimi szukał grzesznych ludźi/ owieczek zgubionych. Czynili to z nimi Anyołowie świeci/ lecz nie ták ochotnie/ nie z táką żárliwością: Aż gdy sie pokazáłá pástuszka tych owiec prześliczna Rachel/ to iest Sapientia æterna, Jedyny Syn Boży/ iuż nie prosty człowiek/ále Bog oraz y człowiek/ ktory o sobie mowił:
Iam: 10. Ego sum Pastor bonus. *Iam iest Pásterz dobry:* záraz Anyołowie świeci/ pátrząc ná tego Pásterzá/ iáko on z wielkiey miłości przeciwko owieczce zgubioney/ opuściwszy inszych dziewięćdziesiąt dziewięć/ poszedł miedzy łásy/miedzy ciernie/ miedzy gory/ wszędzie szukáć zgubioney owieczki; pátrząc z iákimi fátygámi/ pracámi/ potámi/ szukał człowieká grzesznego/ áby go był od grzechow odwiodł/ y przeczysta woda łáski Bożey nápoił: pátrząc iáko te owieczkę ználazszy ná rámioná swoie włożył/ y do owczárnie zámiosł: ná to wszytko (mowie) pátrząc Anyołowie/ pobudzeni przykłádem Chrystusowym/ z wielką ochotą porywáią sie do vsługi ludzkiey/ odwaláią kámień grzechow od zrzodłá łáski Bożey/ szukáią wszelákich sposobow ktorymiby grzesznego człowieká z grzechu wywiedli/ y do Páná Bogá swoiego náwrocili. A przetoć kiedy ták szukáli Oblubienice/ ktora o sobie mowi. Iuuenerunt me vigiles, qui custodiunt ciuitatem. *Ználezli mie strożowie,* (to iest/iáko rozumie powazny *Guilhelmo*, Anyołowie) *ktorzy strzegą miástá:* kiedy iey (mowie) szukáli y one ználezli/ záraz ich pyta. Nũquid quem diligit anima mea vidistis? Jákoby rzekłá: á zkądże wam táka ochotá około zbáwienia duszę moiey? Co was do tey straży/ do tey prace/ do ták czuynego y pilnego szukánia dusze moiey przywodźi? Nigdym was przedtym ták żárliwych/ ták ochotnych/ ták zbáwienie dusz ludzkich miłuiacych nie widźiáłá/ iáko teraz. Num quem diligit anima mea vidistis? Muśi bydź żeście wy widźieli JEzusá kochánie moie/ muśi bydź żeście sie przypátrzyli temu/ ktory przyszedł quærere & saluum facere quod perierat, muśi bydź żeście sie iego pilności/ czuynośći/ miłości dobrze przypátrzywszy/ do tego sie o dusze mois stárania pobudźili. Pewna tedy rzecz/ iż y do tey drugiey vsługi/ to iest/ do vwolnienia nas z grzechow nászych/ pubudzáią sie Anyołowie tym/ iż vident faciem Patris, iż pátrzą ná twarz Oycowską/ to iest/ ná Chrystusá dusze ludzkie z grzechow wywodzącego.

Trzecia posługá/ ktorą Anyołowie Swieci czynią iest/ iż gdy grzechow pozbędźiemy á łáskę Bożą otrzymamy/ gdy iuż Pan Bog zásiędźie w duszy nászey/ iáko ná swoim własnym thronie; strzegą nas bárzo we wszytkich drogách/ to iest/ w spráwách nászych/ zákrywáią nas skrzydłámi swoimi od náiázdow nieprzyiacielskich/ od zártow przeklętych. Podźmy po tey prawdę do Pismá świętego. Jzáiasz Prorok/ iáko czytamy w szostym Rozdziale proroctwá iego/ miał tákie widźienie. Vidi Dominum super solium excelsum & eleuatum, & ea quæ sub ipso erant replebant templum: Seraphin stabãt super illud, sex alæ vni, & sex alæ alteri, duabus velabant faciem eius, duabus velabant pedes eius, & duabus volabant. *Widziałem* (práwi) *Páná ná stolicy wysokiey y wyniosley, á te rzeczy co pod nim były, nápełniały kośćioł: Seráphinowie stali nád nia, sześć skrzydeł ieden máiący, y drugi tákże sześć, dwiemá pokrywáli*

Isaia 6.

Genes. 29.

twarz iego, dwiemá pokrywáli nogi iego, á dwiemá latáli. Co to ieſt proſzę/ że Anyołowie Páńſcy záſłaniáią P. Bogá ná wyſokiey ſtolicy ſwoiey śiedzącego? Czyli go záſłaniáią od iákiegoś goracegō vpaleniá? Bynamniey. Nie może mieć P. Bog żadnego zwłaſzczá vprzykrzonego vpaleniá. Czyli to záſłonieniem go/ iákoby inſzȳ nie dopuſzczáią ná niego pátrzyć? A to nie. Deus enim liberè ſe manifeſtat ad extra, iáko Theolog náucza; nie potrzebá go záſłaniáć/ ſam ſie on tym zaſłoni/ kiedy ſie widzieć komu nie pozwoli. Czyli też to záſłaniáią go dla obrony iákiey od nieprzyiaciół iego czártow przeklętych? Ták ieſt: te przyczyny vpátrzył Bernat śwíety/ mowiący. Alis caput Domini pedesq; velantia, ad hoc tibi dæmoni poſita puto, ut ſicut homini peccanti paradyſi per Cherubin prohibetur ingreſſus: ita & per Seraphin tuæ curioſitati modus imponatur. *Skrzydłámi głowá Páńſka y nogi záſłonione, dlátego rozumiem tobie czárćie nie ſą vkazáne; ábyś iáko grzeſzącemu człowiekowi do Ráiu Cherubin weſzćia broni: ták y przez Seráphiná twoią ſie ćiekáwość chełznątá.* Lecz tu ſie ia dáley pytam: Azaż Pánu Bogu w niebie śiedzącemu od czártow obrony potrzebá? iżáli ten nie ieſt dawno do piekłá wrzucony? Záiſte ták: Bo mowi Chryſtus. Vidi Sathanam tanquam fulgur de cœlo cadentem. Lucæ 10. *Widziałem Szátáná iáko błyſkáwice z niebá lecącego.* Czemuż go tedy Anyołowie dla obrony od czártá zákrywáć máią? Abyśćie to zrozumieli/ potrzebá wiedzieć/ iż nie tylko Pan Bog śiedźi ná wyſokiey ſtolicy niebieſkiey/ ále też śiedźi ná wyſokiey ſtolicy duſze ſprawiedliwego człowieká. Nie ia to mowię/ ále poważny Orygenes tłumácząc one ſłowá. Cœlum mihi ſedes eſt: ták mowi. In his, quorum conuerſatio in cælis eſt, ſedeo & requieſco. *Nátych, ktorych obcowánie w niebie ieſt, śiedzę y odpoczywam.* A inſzy Doktor mowi. Anima iuſti ſedes eſt Dei. *Duſzá ſprawiedliwego, ieſt ſtolicą Boſką.* Choć tedy ſtolicá Boſka niebieſka/ nie potrzebuie obrony od czártow: tá iednák ſtolicá duſzá ludzka/ wielkiey obrony od czártow potrzebuie: Bo ledwie co P. Bog w niey záśiedźie/ záraz czárci przeklęci náſtępuią na tę ſtolicę/ chcąc z niey Bogá zepchnąć/ á ſámi ná niey zásieść. O czym ták pięknie mowi Izydorus *de Sum: Bon: Cap: 5.* Quia diabolus in Sanctis intrinſecùs non regnat, contra eos intrinſecùs pugnat: & qui intrinſecùs amiſit dominium, extrinſecùs cōmouet bellum. *Ze (práwi) dyabeł w świętych wewnątrz nie kroluie, przećiwko nim wewnątrz woiuie: y ktory wewnątrz nád nim ſtráćił zwierzchność, powierzchu wſzczyna woyne.* O tymże poważny *Rabanus.* Quantò enim quis ſe à mundi errore auertere curat, & ad ſeruitutē Dei coadunare feſtinat: tantò grauiora bella & certamina ab hoſtibus tolerat. Quiſquis enim accingi in Diuino ſeruitio properat, quid aliud quàm contra ſe antiqui aduerſarij certamen parat? *Abowiē (mowi) im ſie kto bárziey z świátowych wywikłáć vćiłuie błędow, y do vſtugi Boſkiey bydź przygárnionym prágnie: tym ćiężſze bitwy y naiázdy od nieprzyiaćioł znoſi. Ktokolwiek ábowiem zmierza do ſłużby Boſkiey, cożinſzego czyni, tylko dawnego przećiwnika ſwego czártá, gniew przećiwko ſobie rozżarza.* Záczym pátrzćie/ iáko bronią tey ſtolice Boſkiey/ duſze ludzkiey/ Anyołowie. Seraphin ſtabant ſuper illud, ſex alæ vni, & ſex alæ alteri, duabus velabant faciem eius &c. Apocal: 4. *Seraphinowie ſtáli nád nią, ſześć ſkrzydeł viednego, y ſześć ſkrzydeł v drugiego, dwiema ſkrzydłámi, zaſłaniali twarz iego &c.* Te ich pilną vſługę opiſuie Auguſtyn ś. Angeli deſiderāt aduentū noſtrum, quoniam de nobis expectant ciuitatis ſuæ ruinas reſtaurari: ideoque eos, qui hæreditatem capiunt ſalutis, inſtruunt, protegunt, confortant, intrant & exeunt nobiſcum, attentè conſiderantes, quàm pie, quàm honeſtè in medio nationis prauæ conuerſemur, quantoque ſtudio quæramus Regnum Dei & iuſtitiam eius, quanto timore ſeruiamus illi. Adiuuant laborantes, protegunt quieſcentes, hortantur pugnantes, coronant vincentes. Soliloq. Cap. 17. *Anyołowie (práwi) prágną przyśćia nászego, ábowiem tego po*

nas oczekiwáia, ábyſmy ruiny miáſtá onego niebieſkiego reſtaurowáli, y dla tego tych ktorzy dziedzicámi ſtawáia ſie zbáwienia, náuczáia, bronia, y vmacniáia, wchodza y wychodza z námi, pilnie vważáiac iako pobożnie, iáko vczćiwie w pośrzodku złego narodu obcuiemy, y ziáka pilnośćia ſzukamy Kroleſtwá Bożego y ſprawiedliwości iego, z iáka boiáźnia ſłużemy mu. W ſpomagáia prácuiacych, bronia ſpoczywáiacych, ánimuia boiuiacych, koronuia zwyćiężáiacych.

A czymże ſie ći Anyołowie Swieći do tey vſługi pobudzáią? Angeli eorum ſemper vident faciem Patris. Tym/że ná Chryſtuſá/ ten Thron Boſki záſtániáiącego/ y onego broniące/ pátrzą. A wiec też y ſam Chryſtus broni/ záſłánia duſze náſze od nieprzyiaćioł? Záiſte ták. Opiſuiąc Jan ś. w Obiáwieniu ſwoim Stolice Boſką/ powiáda/ że Iris erat in circuitu ſedis. *Tecza byłá w okregu Stolicy.* Coż to zá tecza? Rożni Doktorowie rożne zdánia dáią: ia ſie trzymam zdánia/ ktore dáie poważny Ansbertus. Tá tecza ieſt twarz Bogá Oycá/ Chryſtus IEZVS, Pan y Zbáwiciel náſz. Jáko bowiem tecza zá czáſow Noego/ byłá znákiem pokoiu miedzy Bogiem y człowiekiem; ták Chryſtus vczynił pokoy miedzy Bogiem y człowiekiem: iáko tecza ieſt łuk/ ták y Chryſtus: łuk ma dwá rogi/ ktore ćiećiwá iednoczy; ták Chryſtus ma dwie náturze/ ludzką y Boſką/ te náturę iedną ſą ćiećiwą/ to ieſt/ vnione Hypoſtaticâ, ziednoczone. Ten tedy łuk/ Chryſtus/ otacza ſtolicę Boſką/ Iris erat in circuitu ſedis, otacza duſze ludzką: rozmáite ſtrzały obrony ſwoiey/ wypuſzcza przećiwko nieprzyiaćiołom ludzkim/ czártom przeklętym. Anyołowie tedy Swieći to widząc/ iáko Chryſtus broni człowieká w łáſce ſwoiey bedącego/ pobudzáią ſie do obrony tego Thronu Boſkiego/ to ieſt człowieká w łáſce Bożey bedącego/ bronią go ſkrzydłámi ſwoimi od wſzelákich naiázdow nieprzyiaćielſkich. Pewna tedy rzecz/ iż Anyołowie Swieći tym ſie do poſług ludzkich pobudzáią/ że vident faciem Patris, pátrzą záwſze ná twarz Oycowſką/ to ieſt/ ná Chryſtuſá Synà Bożego/ ſłużącego zbáwieniu ludzkiemu.

Pſal: 4.

A tuć iuż káżdy człowiek iáśnie vznáć może/ iáko to bárzo ćiężki grzech dáć komu zgorſzenie/ to ieſt/ tegokolwiek do grzechu złą ſwoią rádą abo przykłádem przywieść: ponieważ bowiem y Chryſtus Pan/ y Anyołowie iego Swieći/ przykłádem iegoż pobudzeni/ vſługuią zbáwieniu duſz ludzkich; wielki to grzech muſi bydź/ przeſzkadzáć ludźiom złym ſwoim przykłádem do zbáwienia wiecznego. Co rozumiećie/ gdyby Krol iáki bogaty potkał w drodze człowieká iákiego nágiego/ ze wſzytkiego odártego/ w błoto wdeptánego/ ſrodze zránionego; y z politowánia nád nim zśiadłby z koniá/ y ſamby go rękámi ſwoimi wywłoczył z błotá/ ſamby rány iego zawiązał/ ſamby go w ſzáty ſwoie vbierał. Co Dworzánie iego widząc/ przykłádem Krolewſkim pobudzeni/ y oniby też z koni zśiedli/ y pomagáli go Krolowi z błotá wyćiągáć/ rány mu zawiązáć/ y w ſzáty Krolewſkie obłoczyć/ y tákby go porátowánego y vbránego odiechali. Potym trafiłby ná onego człowieká iáki prosty żołnierz Krolewſki/ y złośliwie odarłby go ze wſzytkich ſat Krolewſkich/ poránił by go znowu/ wdeptałby go w błoto/ á wiedźiałby o tym/ że go przed tym ſam Krol z Senatorámi ſwoimi z błotá wywłokł/ y rány iego zleczył/ y w ſzáty ſwoie przybrał. Co rozumiećie/ gdyby ſie Krol o tákim tego Żołnierzá poſtępku dowiedźiał/ iákoby ſie nań ſrodze rozgniewał? Co rozumiećie/ czyliby przyzwawſzy go nie mowił: ſługo niecnotliwy/ wiedźiałeś dobrze żem ia Krol y Pan twoy/ pospołu z Senatorámi moimi prácował około tego nędznikà/ zśiadłem z koniá do błotá/ y ſwoimi go rękámi wywłokł/ ránym iego záwinął/ y w ſzáty moie przybrał; á ty iákoby mnie ná złość czyniąc/ znowuś go w to błoto wdeptał/ poránił/ y odárł: o iákoś za to zbyt wielkie karánie záſłużył! Tákći właśnie Chrześćiánie Namiłſzy: człowiek grzeſzny ieſt iáko pomieniony vbogi/ bo leżał w błocie złych nałogow. Infixus ſum in limo profundi. Odárty był z ſzáty łáſki Bożey/ zránionym zoſtawał ná ſiłách/ to ieſt/ ná rozumie/ woli/ y pámięći ſwoiey: á gdy

Pſal: 68.

Soliloqu. Cap. 27.

: Bo ledwie co
dźie/ záraz czárći
a to ſtolicę/ chcąc
ć/ á ſámi ná niey
ák pięknie mowi
on: Cap: 5. Quia
intrinſecùs non
intrinſecùs pu-
ſecùs amiſit do-
ùs cõmouet bel-
diabeł w świetych
, przećiwko nim
ory wewnątrz nád
naść, powierzchu
nże poważny Ra-
quis ſe à mundi
it, & ad ſeruitutẽ
inat: tantò gra-
mina ab hoſtibꝰ
nim accingi in
operat, quid ali-
ntiqui aduerſa-
Abowiẽ (mowi)
wiątowych wymi-
do vſługi Boſkiey
rągnie: tym ćieżſſe
eprzyiaćioł znoſi,
mierza do ſłużby
ni, tylko dawnego
irtą, gniew prze-
zączym pátrzećie/
e Boſkiey/ duſze
. Seraphin ſta.
alæ vni, & ſex
elabant faciem.
ie ſtáli nád nia,
, y ſześć ſkrzydeł
krzydłámi, zaſła-
Te ich pilną vſ-
yn ś. Angeli
oſtrum, quoni-
nt ciuitatis ſuæ
eoque eos, qui
ſalutis, inſtru-
ortant, intrant
attentè conſi-
quàm honeſtè
auæ conuerſe-
dio quæramus
iam eius, quan-
lli. Adiuuant
t quieſcentes,
coronant vin-
(prawi) prá-
bowiem tego po
nas ocze-

śie nád nim z nieskończoney dobroći swoiey Krol niebieski zmiłować raczył/ zstąpił z nieba/ wywlokł człowieká z błotá złych nałogow/ záwinął krwáwymi zasługámi swoimi rány/ to iest grzechy iego/ przybrał go w śáte Krolewską łáski swoiey Bośkiey. Ná co pátrząc Dworzánie iego niebiescy Anyołowie świeci / zstępuią też z nieba/ y rádá/ pomocá/ strażá/ wywłoczą też człowieká z błotá złych nałogow/ rány grzechow iego opátruią/ w śáte łáski Bożey obłoczą/ kiedy go do żalu zá grzechy y do pokuty prawdźiwey przywodzą. A człowiek złośliwy co czyni? Kiedy bliźniego swoiego namowa/ bądź też złym przykładem/ do ktoregokolwiek grzechu przywiedzie/ bądź do pijáństwá/ bądź do wśeteczeństwá/ bądź do pomsty cć. nic inśego nie czyni/ tylko tego ktorego Chrystus Jezus z Anyołámi swoimi z błotá grzechow wywlokł/ rány iego záwinął/ w śáte łáski Bożey przyodział; znowu w błoto złych nałogow wrzuca/ znowu mu rány zádaie/ znowu śate łáski Bożey z niego zdźiera. A ktoż tu nie wzna/ iż táki káżdy ... rzo ciężko grzeszy/ á zatym ná w... bárzo karánie zárabia; ktorym g... Chrystus Pan w dźisieyszey świętey Ewángeliey. Væ mundo à scandalis: necesse enim vt veniant scandala, verumtamen væ homini illi per quem scandalum venit. &c. *Biádá (práwi) świátu od zgorszenia: muszą bydź zgorszenia, wszákże biádá temu człowiekowi przez ktorego zgorszenie sie stáie: lżeyby mu było, gdyby mu młyński kámień v szyie vwiązano, y w morskiey głębokości vtopiono.* Strzeżmy sie tedy Chrześćiánie Namilszy/ábysmy komu do zbáwienia złym przykładem nászym przyczyną nie byli; ále raczey przykładem Chrystusowym / y Anyołow Swietych/ stáraymy sie według możności o zbáwienie bliźnich nászych. Czego nam dopomoż Chryste Jezu/ ktory żyiesz y krolujesz ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień
SWIĘTEGO MICHAŁA ARCHANYOŁA,
KAZANIE WTORE.

Według Pisma Swietego y Doktorow Swietych/ dźiewięć iest Chorow Anyelskich. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. Jáko tedy w Chorách Káplánskich tu ná ziemi/ bywa pospolicie ieden Hebdomadarz ktory w Chorze wszytkim záczyna. Deus in adiutorium meum intende. *Boże przyspiesz ná pomoc moie.* Ták w onych Chorách niebieskich Anyelskich/ był ieden naywyższy iákoby Hebdomádarz/ to iest Lucyfer/ ktory był wszytkim Chorom Anyelskim powinien intonowáć ábo záczynać. Deus in adiutorium meum intende. *Boże ná pomoc moie przyspiesz:* to iest/ powinien był appetere beatitudinem cum adiutorio Dei obtinendam, *miał prágnąć błogosłáwieństwá wiecznego z pomocą Boską dostąpić.* A on iáko? Nie intonował pomienionym sposobem/ ále przeciwnie. Appetijt beatitudinem proprijs viribus obtinendam, *chćiał sam swoimi siłámi błogosłáwieństwá wiecznego dostąpić.* Czym wielce zgrzeszył/ bo to była pychá y præsumpcya iego; iáko náucza Thomasz S. Doktor Anyelski/ 1. Part. Quæst: 63. A zátym kiedy on nie záczął/ Deus in adiutorium meum intende; wiele Anyołow nie spiewało/ Domine ad adiuuandum me festina. *Pánie ná rátunek moy pośpiesz:* to iest/ nie przyznali áby

Psalm. 20.

Apocal: 5.

ználi/ áby im pomocy y łáski Bożey do otrzymánia zbáwienia wiecznego było potrzebá: ále sámi swoim siłom w tey mierze dufáli/ y tym sámym grzechem pychy srodze zgrzeszyli. Wiec iáko gdy w Chorze ieden Hebdomadarz źle záczne/ inszy sequens poprawuie/ y iuż dobrze intonuie: ták gdy źle záczął Lucyfer/ Michał á. záczął dobrze; bo záczął Deus in adiutorium meum intende. *Boże ná pomoc moią pośpiesz:* vpokorzył sie Bogu/ przyznáiąc/ że pomocy iego potrzebá do otrzymánia zbawienia wiecznego. Ktorym postępkiem swoim iż dał dobry przykład inszym Anyołom/ oni też zá nim poszli: Domine ad adiuuandum me festina: to iest/ vpokorzyli sie/ y przyználi/ iż własnymi śiłámi błogosławienstwá wiecznego dostąpić nie mogli/ ále tylko z osobliwey łáski y pomocy Boskiey. Wiec tedy iáko sobie wiele y Páná Bogá zasłużył Michał święty tym/ iż dobrze intonował/ y Anyołow inszych przy Pánu Bogu zátrzymał: y iáko wielkie karánie zásłużył Lucyfer/ przeto iż źle intonował/ y wielu Anyołow przykładem swoim zgorszył/ y od Páná Bogá odwiodł; pokaże na terázniejszym Kázániu. Co będzie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

CO sie tknie pierwszego punktu: nim go pokázować poczne/ to iest/ nim pokázować poczne iáko sie wielce Michał Swięty Pánu Bogu przysłużył/ iż ták wiele millionow Anyołow przy Pánu Bogu zátrzymał; wprzod táki zakładam fundament. Pan Bog Wszechmogący ma wiele Krolestw máteryálnych. Jego bowiem iest Krolestwo Hiszpánskie/ Fráncuskie/ Perskie/ Indyiskie/ Włoskie/ Polskie &c. Zgołá wszytek świát iest iego: iáko śpiewa Prorok Pánski Psalm. 20. Domini est terra & plenitudo eius, orbis terrarum, & vniuersi qui habitant in eo. *Pánska iest ziemiá y wszystko co ná niey iest.* Tenże Pan Bog Wszechmogący má Krolestwá duchowne/ to iest/ ludźi y Anyołow spráwiedliwych. Ták ábowiem spráwiedliwi Pánu Bogu chwałe wyśpiewuią. Apocal: 5. Dignus es Domine accipere librum, & aperire signacula eius, quoniam occisus es, & redemisti nos Deo in sanguine tuo, ex omni tribu, & lingua, & populo, & natione, & fecisti nos Deo nostro Regnum. *Godzienes Pánie wziąć kśięgę, y pieczęći iey otworzyć, boś zámordowano, y odkupiłeś nas Bogu we krwi twoiey, z wszelkiego pokolenia, y iezyká, y ludu, y narodu, y vczyniłeś nas Bogu nászemu Krolestwem.* A nie dźiwże y Anyołowie y spráwiedliwi ludźie są Krolestwem Bożym. Jáko bowiem Krol w Krolestwie mieszka/ rozkázuie/ y rządzi: ták y Pan Bog Wszechmogący w spráwiedliwych swoich mieszká/ y zupełnie w nich rządzi. Mieszka; bo ták sam o tym mowi. Ad eũ veniemus, & mansionem apud eum faciemus. *Do niego przyidźiemy, y mieszkánie w nim vczyniemy.* Rządzi; bo tákże o tym mowi. Si quis diligit me sermonem meum seruabit. *Ieżeli mie kto miłuie, roskázánia mego słuchác będzie.* Kiedy tedy Pan Bog ma dwoiákie Krolestwá/ máteryálne y duchowne: ktorez też z tych Krolestw zacnieysze? Smiele mowie/ iż duchowne Krolestwá są zacnieysze. Co iáśnie ták pokázuie. Kiedy owo Krol wielki náprzykład Krol Polski/ posyła legácyą do postronnego Krolá/ pisze ná listách/ y wyraża przednieysze Pánstwá nád ktorymi pánuie: Náprzykład/ terázniejszy Naiáśnieyszy Krol Polski/ ták sie pisze. Jan Kázimierz Krol Polski/ Wielkie Xiąże Litewskie/ Ruskie/ Pruskie/ Mázowieckie/ Inflánt, skie/ &c. A ták każdy Krol/ przednieysze swoie Prowincye ná tytule swoim pisze. Pan Bog też Wszechmogący wysyła w legácyey sługę swego Moyżeszá do ludu Izráelskiego w Egypćie mieszkáiącego: pátrzćiesz iáko sie tytułuie. Hæc dices filijs Israël: Ego sum Deus Abraham, Deus Isaac, Deus Iacob, Deus Patrum vestrorũ. *Iam iest* (práwi) *Bog Abrahámow, Bog Izáákow, Bog Iákobow, Bog Oycow wászych.* Nie zowie sie Bogiem niebá y ziemie/ słońcá y mieśiącá/ elementow y gwiazd &c: ale tylko zowie sie Bogiem Abrahámowym/ Bogiem Jzáákowym/ Bogiem Jákobowy. Záiste gdyby ktory Krol ziemski miał Pánstwo nád niebem/ nád słońcem/ nád mieśiącem/ &c: insze opuściwszy tytuły/ pi-

Exodi 3.

Ioan. 14.

Ibid:

ły/ pisałby sie / Krol niebá / słońcá/ miesiacá/ gwiazd/ zć. Czemuż tedy Pan Bog nie pisze sie w tey legácyey Bogiem niebá y ziemie/ y słońcá/ y miesiacá; ále tylko Bogiem Abrahámowym/ Bogiem Izáákowym/ Bogiem Jákobowym? Nie inßa záiste tego iest przyczyná tylko tá/ iż denominatio fit à potiori: ázkolwiek P. Bog iest Bogiem/ y niebá/ y słońcá/ y miesiacá; iednák iż zacnieyßze są duchowne ieğ Krolestwá/ to iest ludźie sprawiedliwi/ przeto sie Bogiem Abrahámowym/ Izáákowym/ Jákobowym tytuluie. To za fundáment záłożywßy/ iż nayzacnieyßze Krolestwá Boskie są ludźie/ ábo Anyołowie sprawiedliwi; iuż iáko sie wielce Michał świety Pánu Bogu przysłużył/ gdy wiele millionow Anyołow przy Pánu Bogu zátrzymał/ ták pokázuie.

Gdyby Krolowi iákiemu nieprzyiaćiel obległ miásto/ y potężnieby do niego ßturmował: w tym przyćiągnałby Pułkownik iáki Krolewski/ y z wielką odwagą obroniłby od nieprzyiaćielá miástá onego: rzecz pewna/ żeby sie ten Pułkownik Krolowi wielce przysłużył. Niechżeby tenże Pułkownik/ nie iednego ále kilkudźiesiąt miást Krolewskich od nieprzyiaćioł obronił/ dopierożby sie ießcze Krolowi przysłużył Niechżeby całego Krolestwá iuż w ćießkim niebespieczeństwie będącego obronił/ o dopierożby sie Krolowi práwie niewymownie przysłużył! Ale ták iest/ iż Anyołowie sprawiedliwi/ ktorzy od Páná Bogá byli stworzeni in gratia, w łásce Bożey/ byli nie tylko miástámi/ ále też Krolestwámi Boskimi/ w ktorych Pan Bog iáko w Krolestwách swoich mießkał y krolował: á te Krolestwá obległ był Lucifer/ y onych złym przykłádem swoim potężnie dobywał/ Bogu ie chcąc odiąć: w tym Michał ś. krzyknąwßy ná Anyoły. Quis vt DEVS. *Y ktoż iáko Bog:* obronił tych krolestw Boskich od nieprzyiaćielá Lucyperá przeklętego. Toć tedy Michał świety wielce sie tym Pánu Bogu przysłużył.

A my tedy Chrześćiánie Namilßy przykłádem Michálá świętego pilnie sie o to stárać mamy/ ábysmy sie zalosć żárliwie stáráli bronić nieprzyiaćielowi/ to iest/ czártu przeklętemu/ Krolestw Bożych/ to iest dusz ludzkich/ kiedy do nich ten nieprzyiaćiel/ pokusámi swoimi/ namowámi/ podárunkámi/ y inßymi rozmáitymi sposobámi do grzechu ich przywodząc/ ßturmuie: iáko opisuie Seráphiczny Doktor Bonáwenturá świety. Diabolus homines modò impugnat per violentiá tribulationum, modò per blanditias tentationum, modò per fraudulentias & astutias illusionum. *Czárt [práwi] przeklęty ßturmuie do sprawiedliwego człowieká, iuż gwałtownymi vćiskámi y frásunkámi, iuż pochlebnymi pokusámi, iuż słucznymi, chytrymi, obłudnymi sposobámi.* Ná ten czás (mowie) iż czárt przeklęty chce Bogu to Krolestwo/ tę máietność/ to iest człowieká/ przez zezwolenie iego ná grzech/ odebráć: my ieżeli Páná Bogá ßczerze miłuiemy/ mamy Krolestw y máietności Boskich według możności bronić. To rozumiećie/ gdyby syn widźiał iż Oycá iego naymilßego z własney iego máietności wygániáią/ własne mu iego dziedzictwo odeymuią; czyliby oney máietności mogąc bronić/ nie bronił: Záiste cnotliwym synem będąc vymowałby sie o Oycá/ bronił by máietności iego. Chrześćiánie Namilßy/ záwßze w Paćierzu mowiemy Pater noster qui es in cælis. *Oycze náß ktoryś iest w niebie:* wßyscy tedy Páná Bogá zá Oycá náßeğ znamy. Toć kiedy widźiemy/ iż nieprzyiaćiel Boski vsiłuie Pánu Bogu máietności/ Krolestwá iego/ dußе ludzkie odbieráć; lubo przez grzech pijáństwá/ lubo przez grzech wßeteczeństwá/ lubo przez grzech łákomstwá: bronmy tych máietności Boskich iáko możemy/ iuż nápomnieniem/ strofowániem/ karániem/ przykłádem dobrym/ wßelákim inßym sposobem odwodźmy dußе ludzkie od wßelákiego grzechu. Krzyknął Michał świety gdy widźiał krzywdę Boską. Quis vt Deus. *Ktoż iáko Bog?* Ták y my czynimy: Widźiß/ że kto dla márnych pieniędzy/ dla zyskow niesprawiedliwych Páná Bogá obraża/ wołay ná niego. Quis vt Deus? A ktoż iáko Bog/ w ktorym są wßytkie

Serm. de S. Michaele.

bogácto

bogáctwá: czemuż tedy człowiecze dla márnych pieniędzy Bogá przez grzech niesprawiedliwości opuszczaß? Widziß/ iż kto grzechem pijánstwá Páná Bogá obraża; wołay ná niego mowiąc: Quis vt Deus? Ey człowiecze/ czemuż dla ták márnych rzeczy/dla zbytkow twoich Páná Bogá obrażaß? w Bogu to wßytkie sá zámknione słodkości! Widziß/ że kto grzechem wßeteczeństwá Páná Bogá obraża; wołay ná niego. Quis vt Deus? Ktoż iáko Bog? czemu o człowiecze dla skázitelnego ciáłá/ ktore prętko robacy roztoczą/ Bogá w ktorym sá mieszkoczone roskoßy/ opuszczaß? A tak záwße gdy widziemy że Páná Bogá obrażáią/ wołaymy ná nich: Quis vt Deus? A ktoż iáko Bog? przekładaymy im przed oczy Páná Bogá/ y iego nád wßytkie rzeczy wßytkim ludziom/ ábysmy ich od grzechu odwiedli/ smákuymy. A tak zasługi Michałá świętego vczestnikámi bedziemy.

CO sie tknie drugiego punktu; to iest/ iáko wielkie karánie zásłużył Lucyper/ przywodząc do grzechu/ á zátym do odstępstwá od Páná Bogá tak wiele milionow Anyołow/ iuż sie łácno domyślić. Jáko bowiem wielką zapłátę zasłużył Michał święty dáiąc dobry przykład Anyołom świętym: ták przeciwnym sposobem wielkie karánie zasłużył Lucyper złym swoim przykładem/ tak wiele Anyołow od Páná Bogá odwodząc.

Przetoż y my wßyscy pilnie sie stáraymy/ ábysmy potępienia Lucyperowego vczestnikámi nie byli; stáraymy sie (mowie) ábysmy złym przykładem nie gorßyli/ to iest/ do grzechow nie przywodźili bliźnich náßych: ináczey/ ciężey w tey mierze grzeßyć bedziemy/ niżeli sam Lucyper zgrzeßył. Pytam bowiem ktoby ciężey Krolá obráził/ czyli ten ktory miásto iego zburzył/ ále niewiedząc żeby go Krol z wielką odwagą/ y z wielkimi pracámi/ y owßem z rozlaniem krwie swoiey dostał: czyli ten/ ktoryby Krolowi miásto zburzył/ wiedząc że go Krol z wielkimi pracámi/ z ciężkimi kłopotámi/ z rozlaniem obfitym krwie swoiey obrzymał? Záisse przyznacie/ iżby ten dáleko ciężey Krolá obráził/ ktoryby miásto krolewskie zburzył/ wiedząc/ iż go Krol z pomienionymi trudnościámi dostał. Tákći záprawde/ Lucyper zburzył złym swoim przykładem Krolestwá Bożego/ ále niewiedział żeby Bog ná te miásstá ciężko prácował/ áby sie dla nich pocił/ áby dla nich Krew swoią przenaświetßą przelał: niewiedział tylko to/że dixit & facta sunt, że te miásstá Bog iednym słowem stworzył. Ale człowiek wie co Chrystus IEZVS Krol niebá y ziemie vczynił dla tych miast swoich/ to iest/ dla dusz ludzkich; wie że prácował dla nich przez lat trzydzieści y trzy/ wie że sie dla nich krwáwym potem pocił/ wie że ich Krwią swoią przenadrożßą ná Krzyżu przelaną dostał; á przecie iákoby na despekt Chrystusowi/ te miásstá iego/ dusze ludzkie/ burzy y wniwecz obraca/ gdy ich do grzechu złym swoim przykładem przywodźi. O Boże moy/ iáko z tey miáry daleko ciężey grzeßy/ niżeli przeklęty Lucyper! Ale żebyście tym lepiey zrozumieli/ iáko bárzo ciężko grzeßy ten/ ktory złym przykładem swoim gorßy bliźniego; obiásniam to tákim sposobem. Co rozumiecie/ gdyby sie ználazł tak zły człowiek ná świecie/ ktoryby spustoßył wßytkie miásstá/ poburzył wßytkie zamki/ popalił wßytkie wsi y folwárki y dwory/ wniweczby obrocił wßytkie zbożá y wßytkie dobytki ludzkie/ ktoreby tylko ná wßytkim świecie były: co [mowie] rozumiecie/ iákoby ten człowiek niesłychánie złą rzecz vczynił! Jeżeli bowiem nárzekamy kiedy kto spali wieś ábo dwie/ kiedy kto wyrábuie miásto ábo dwie ábo dźieśieć: coż rozumieć mamy/ iákobysmy dopiero narzekáli/ kiedyby wßytko Krolestwo wniwecz zlupił/ y znißczył! A coż gdyby wßytek świát: á gdyby ießcze wniwecz obrocił nie tylko te wßytkie rzeczy ná ziemi/ áleby sie rzucił y ná sámo niebo/ ná sámo słońce/ ná gwiazdy/ y wßytkoby to w niwecz obrocił? O Boże moy kto iuż wypowie y poymie/ iákoby to ten człowiek złą rzecz vczynił? A ia tak powiádam/ iż ten człowiek ktory dáie scandalum, ktory ábo swoim złym przykładem/ ábo namowámi/ ábo zalotámi/ ábo częstowániem/ ábo podárunkámi/ choć y iednego człowieká do grzechu

grzechu ktoregokolwiek śmiertelnego przywiedźie; gorßa rzecz dáleko czyni/ niżeliby vczynił ten/ ktoryby wßytkie miásta wßytkiego świátá poburzył/ wßytkieby zamki zgruntu wywrocił/ wßytkieby wśi/ folwárki/ dwory/ gumná/ dobytki wßelákie popalił. Wiecey rzekę/ gorßa rzecz czyni niżeli ten/ ktoryby wßytko niebo to máteryálne y z słońcem/ y z mieśiącem/ y z gwiazdami obálił/ y w niwecz obrocił. A dowodzę tego ták. Náuczáią Theologowie/ á osobliwie Thomaß świety Doktor Anyelski 2. *Part: Quæst: 113. Artic: 9.* á ma to z Augustyná świętego/ *in Ioan: Cap: 14.* iż wiekßa rzecz ieśt z niezbożnego człowieká spráwiedliwego vczynić/ niżeli stworzyć niebo y ziemię. Słowá sa świętego Doktorá: Maius opus est vt ex impio iustus fiat, quàm creare cælum & terram. A ślußnie ták náucza ten świety Doktor: bo aby było stánęło niebo/ słońce/ y gwiazdy/ ziemiá/ y wßytkie tego świátá Krolestwá; nie potrzebá było/ áby był Bog około tego prácował/ y vmárł/ y áby był Krew swoie przenadrożßą dlatego ná Krzyżu przelał: Ale żeby był człowieká vspráwiedliwił/ żeby mu był láskę Bożą ziednał/ prácował ná to Syn Boży przez lat trzydzieśći y trzy/ y Krew swoię przenadrożßą dlatego przelał. Toć ślußnie mowi Thomaß świety/ iż to wiekßa rzecz człowieká vspráwiedliwić/ niżeli niebo y ziemię/ y wßytko co ná niey ieśt stworzyć. Jeżeliż tedy wiekßa rzecz ieśt człowieká vspráwiedliwić/ niż niebo y ziemię stworzyć: toć też gorßa rzecz/ człowieká od spráwiedliwośći odwieść/ y do grzechu iákiego śmiertelnego przywieść; niżeli w niwecz obrocić niebo/ ziemię/ y wßytko co ná niey ieśt. Vważże tu sobie człowiecze Chrześćiáński/ kiedykolwiek przywiodleś kogo lubo złym przykładem/ lubo namowámi/ lubo podárunkámi/ lubo częstowániem/ lubo iákimkolwiek inßym sposobem/ przywiodleś (mowię) do grzechu/ á zátym do vtráty spráwiedliwośći y łaski Bożey; vważ mowię/ iákoś ciężko zgrzeßył/ y iákie cię káránie czeká: á vważaiąc pokutuy zá to/ więcey tego nie czyn/ ale raczey przykładem dźiśieyßego Michała Swiętego/ kogokolwiek możeß y iákokolwiek możeß/ do cnoty y miłośći Bożey pobudzay. Co nam rácz dáć wßytkim Chryśte IEZV/ ktory żyieß y krolunieß ná wieki wieczne. Amen.

NA DZIEN
Wielkiego Pátryárchy y Fundatorá Zakonu Bráći Mnieyszych,
FRANCISZKA SWIĘTEGO
KAZANIE PIERWSZE.

Et vidi alterum Angelum ascendentem ab ortu solis, habentem signum Dei viui. *Apocal: 7.*

I widziałem drugiego Anyoła wstępuiącego od wschodu słońcá, máiącego znák Bogá żywego.

KAżdy człowiek Chrześćiánie Namilßy/ káżdy człowiek nośi ná sobie obraz y podobieństwo Bogá w Troycy Przenaświętßey Jedynego; gdyż iáśnie Pan Bog rzekł: Faciamus hominem ad imaginem & similitudinem nostram. *Vczyńmy człowieká ná obraz y podobieństwo náße.* A Psálmistá świety wyznawa. Signatum est super nos lumen vultûs tui Domine. *Znák (práwi) świátłości* *Genes. 1.* *Psalm. 4.*

tłości twárzy twoiey ná nas wyrázony ieſt Pánie. Wßákże iednák oſobliwie Swieći Pánſcy/oſobliwe znáki y podobieńſtwá Boſkie ná ſobie wyrázone máią. O ktorych w oſobliwości mowiąc/ dźiśieyßy Wielki Pátryárchá Fráncißek świety/ noſi ná ſobie znák Bogá żywego. On ieſt bowiem według Seráphicznego Doktorá Bonáwentury świetego onym Anyołem/ o ktorym mowi Jan ś. w Obiáwieniu ſwoim. Apoc: 7. Vidi alterum Angelum aſcendentem ab ortu ſolis, habentem ſignū Dei vivi. *Twidzialem (práwi) drugiego Anyołá wſtępuiącego od wſchodu ſłońcá, máiącego znák Bogá żywego.* O tymże y Bernárdyn świety Seneńſki. Serm. 3. de stigm. Præceſſerat ante ſanctū Franciſcum vir glorioſus Dominicus in Angelica vita pariter & doctrina: Beatus enim Franciſcus eſt alter Angelus Regulâ & doctrinâ; ſed idé in charitate, & fide, atq; vita: qui propter facta Angelo nuncupatur, tùm propter eius Angelicam vitam, tùm quia Dei nuncius fuit ad renouandum in mundo Chriſti Euangeliū. *Poprzedźił* (práwi) *Fráncißká świętego Anyelſki máż chwalebny Dominik świety w Anyelſkim żywocie, oraz y w náuce: Błogoſławiony bowiẽ Fráncißek ieſt drugi Anyoł Reguła y náuka; ácz tenże w miłości, w wierze, y żywocie: ktory też zowie ſię Anyołem, częśćia dla żywotá ſwego Anyelſkiego, częśćia iż był poſłem Bożym ná odnowienie po świecie Chryſtuſowey Ewángelicy.* Ktorymi ſłowy ten wielki Swiety iáśnie z Seráphicznym Doktorem náucza/ iż prawdźiwie Fráncißek świety był onym Anyołem noßącym ná ſobie znák Bogá żywego. Lecz ponieważ trzy ſą Oſoby Boſkie/ Bog Oćiec/ Syn/ y Duch świety; ktoreyże (proße) oſoby Boſkiey noſi ná ſobie znák ten drugi Anyoł Fráncißek świety? Pokażę ia ná teráźnieyßym Kazániu/ iż noſi ná ſobie znák wßyſtkich trzech Oſob Boſkich: noſi ná ſobie ſignum Dei Patris, znák/podobieńſtwo Bogá Oycá: noſi ná ſobie ſignum Filij, znák Bogá Syná: noſi ná ſobie ſignum Spiritus ſancti, znák/ podobieńſtwo Duchá Przenáświetßeg. Bedźie to wßyſtko ku ćći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

IŻ naprzod Fráncißek Swiety noſi ná ſobie Signum Dei Patris, znák Bogá żywego/ Bogá Oycá niebieſkiego; tákim dowodze dyſkurſem. Signum, znák Boga Oycá niebieſkiego / własność ktorą rożni od Syná y od Duchá świętego/ ieſt/ że dicendo generat Verbum, mowiąc Bog Oćiec rodźi Syná. Jáko bowiẽ kreatura rozumna Anyoł ábo człowiek/ kiedy ma verbum mentis, to ieſt/zrozumienie iákiey rzeczy; to ſłowo vmyſłowe/ to rozumienie/ rodźi rozum iego/ y to rodzenie zowie ſię dictio mẽtalis, mowienie vmyſłowe. Podobnym ſpoſobem Bog Oćiec/ rodźi rozumienie/ ktore rodzenie zowie ſię dictio, mowienie vmyſłowe w Bogu Oycu. Ale ták ieſt/ iż też Fráncißek świety dicendo generabat Verbum Diuinum, mowiąc rodźił Słowo Przedwieczne/to ieſt Syná Bożego. Toć tedy Fráncißek ś. noßił ná ſobie ſignum Dei vivi, znák Bogá żywego/ Bogá Oycá niebieſkiego. Jż Fráncißek ś. dicendo, mowiąc/ rodźił Syná Bożego; ták to pokázuie. Grzegorz świety vważáiąc one ſłowá Chryſtuſowe: Et extendens manū ſuam in diſcipulos, dixit: Ecce mater mea, & fratres mei. Vważáiąc (mowie) ten Doktor ś. ſłowa Chryſtuſowe / pyta ſię iáko to rzecz podobna/ áby mogł bydź człowiek Mátką Syná Bożego rodzącą? Sed cùm is, qui voluntatē Patris fecerit, ſoror & frater Domini dicitur, propter vtrumq; ſexum, qui ad fidem colligitur, mirum non eſt; mirandū verò valdè eſt, quomodo etiam Mater dicatur? *Ale* (práwi) *gdy ten ktory czynić będzie wolą Bogá Oycá, brátem ſię y ſiośtrą Chryſtuſową zowie, nie dźiw; to dźiw iáko też Mátką iego bydź może?* R odpowiáda ſobie tenże Doktor ś. Sed ſciendum eſt, quia qui Chriſti frater & ſoror eſt credendo, mater efficitur prædicando: quaſi enim parit Dominū, quem cordi audientis infuderit: & mater eius prædicando efficitur, ſi per eius vocē amor Domini in proximi mente generatur. *Wiedzieć nam* (práwi) *potrzebá, iż kto ſię ſtáie brátem y ſiośtrą Chryſtuſową*

Homil. 3. in Euang.

przez wiárę, ten ſie mátka iego ſtáie przez kazánie: bo iakoby Syná Bożego w ſerce ſłuchaiącego wlewa, y matka ſie iego ſtawa, ieżeli mowa ſwoia w duſſy bliźniego, miłość Bożą rodzi. Ale ták ieſt/ iż Fráncißek świety kazániem ſwoim wlewał Chryſtuſá w ſercá ludzkie/ y zapalał ie miłością Bożą. Toć tedy Fráncißek świety dicendo generabat Verbum/ mowiąc rodził Słowo Przedwieczne/ Syná Bożego w ſercách ludzkich. Iż Fráncißek świety Kazániem ſwoim wlewał Chryſtuſá w ſercá ludzkie/ iż ie zápalał miłością Bożą; iáſna rzecz z Hiſtoryey żywotá iego. Ták gorące ſłowá kazánia iego były/ iż po iednym kazániu iego trzydzieſći młodzieńcow świátem pogárdziwſzy/ Chryſtuſá ſie rozmiłowáli/ y iego w Zakonie Fráncißká świętego náśládowáli. Ná Kápitule Aſſyſkiey/ gdźie ſie było pięć tyśięcy Bráći zgromádziło/ miał ták gorące kazánie/ iż niezliczoną liczbę ludźi do miłości Chryſtuſowey zapálił: z ktorych pięć ſet ták ſie bárzo Chryſtuſá rozmiłowáli/ iż świátem pogárdziwſzy/ Zakon ieg̃ przyięli. Do Bráći ſwoich tákie kazánia miewał/ iż ich do doſkonáłości żywotá Chrześćiáńſkiego wielce zápalał. Ták ábowiem świadczy Hiſtorya żywotá iego. Doctus doctrice gratiâ, doctus experientiâ, quæ ſunt perfectionis: hæc Fratres docet omnia, tàm factis, quã frequentiâ melliflui ſermonis. *Y od łáſki Bożey, y od doświadczenia náuczony, przykładem y ſłowy náuczał Bráći drogi doſkonáłośći.* Aleć nie tylko w Bráći ſwoiey rodził Chryſtuſá/ ſercá Bráćkie miłością iego zápalaiąc: ále też krążył y po dálekich kráiách/ Pogánom niewiernym/ y wſzytkim grzeſznikom Chryſtuſá opowiádáiąc/ y miłość iego w ſercách ich wlewáiąc/ á do pokuty zá grzechy ſkutecznie wzywáiąc. Ták ábowiem Hiſtorya świadczy. Hic prædicando circuit, & quem non homo docuit, fit doctis in ſtuporem: virtutum verba loquitur, nouumq; noua ſequitur, militia ductorem. A ták gorącym duchem ś. Ewángelią Chryſtuſową opowiádał/ iż gdy przed Sultanem Bábyłońſkim ſtánął/ náuki ſwoiey y prawdy Chryſtuſowey potwierdzáiąc/ prośił ábý ogień nágotowano/ chcąc weń z iego Kápłány wnić; kto (práwi) w ogniu nie zgore/ niech iego wiárá będzie lepßa. Ná co gdy Kápłáni Sułtanowi pozwolić nie chcieli/ ſam ſie wnić w ogień ofiárował. A nie dźiw/ że nie lękał ſie w ogień powierzchny wnić/ w ktorym iuż ogień wnętrzny miłośći Chryſtuſowey gorzał. Ták bowiem świadczy Hiſtorya. Deniq́ue Spiritu Chriſti vt flamma totus accenſus, cœpit vt alter Elias veritatis æmulator exiſtere, cœpit & aliquos ad iuſtitiam perfectam adducere, cæpit & cæteros ad pœnitentiam inuitare: erant autem ipſius eloquia nõ inania, nec riſu digna, erãt virtute Spiritus ſancti plena, erant medullas cordis penetrantia. *Fráncißek* (práwi) *duchem Chryſtuſowym iáko ogień zapalony, począł iáko drugi Eliaß, prawdy Boſkiey náuczáć, ludźi do ſprawiedliwośći przywodźić: ſłowá iego były Duchá ś. pełne.* Toć tedy Fráncißek świety dicendo, mowiąc/ generabat Verbum, rodźił CHRYSTVSA: á rodźił ták nieiáko/ iáko rodźi Bog Oćiec Słowo Przedwieczne.

Bog Oćiec rodźi Słowo Przedwieczne/ ex cognitione ſuæ Deitatis, z poznánia/ z kontemplácyey Boſtwá ſwoiego. Ták ábowiem náucza Thomaß świety Doktor Anyelſki. *1. Part. Quæſt. 34. Art. 1.* Pater enim intelligendo ſe, & Filium, & Spiritum Sanctũ, & omnia alia quæ in ipſius ſcientia continentur, concipit Verbum. *Bog Oćiec* (práwi) *rozumieiąc ſiebie, y Syná, y Duchá świętego, y wſzyſtko co w Bogu ieſt, poczyna Słowo.* A ták dáie znáć tymy ſłowy Thomaß ś. iż nie wprzod Bog Oćiec mowiąc rodźi Syná/ nim ſie zápátrzy ná nieſkończone Boſtwo ſwoie. Záprawdę y Fráncißek świety/ ná wzor Bogá Oycá rodźił w ſercách ludzkich Syná Bożego/ ex cognitione Deitatis, zápátrzywſzy ſie wprzod kontemplácyą ná nieſkończoną Iſtność Páná Bogá ſwoiego. Oblubieniec niebieſki/ to ieſt Chryſtus Pan/ wyſtawiáiąc Oblubienice ſwoie Kościoł święty/ ták o niey w Pieśniách Solomonowych mowi. Capilli tui ſicut greges caprarum, quæ aſcenderunt de monte *Cant. 4*

Galaad,

Galaad, dentes tui ſicut greges tonſarum, quæ aſcenderunt de lauacro, omnes gemellis fætibus, & ſterilis non eſt inter eas. *W toſy* (práwi) *twoie, iáko trzody koz, ktore wyſły z gory Galáád, zeby twoie iákoby trzody poſtrzyżonych, ktore wyſły z łázni, wſzytkie po dwoygu iágniat máiace, nieplodney miedzy nimi nie máſs.* Przez te zeby Grzegorz Swiety Niſſenſki rozumie Káznodzieie Kościoła Bożego. Dentes laudat, per quos fortaſſis illi ſunt intelligendi, qui Eccleſiæ corpus alunt. Jáko bowiem zeby wſzytkiemu ćiału żywność gotuią y dáią: ták Káznodzieie ſłowo Boże ludźiom gotuią / y onego członkom Kościoła Bożego obfićie dodáią. Lecz tu trudność nie mála / czemu to Káznodzieiow Oblubieniec niebieſki Chryſtus Pan do koz przyrownał / á nie raczey do owiec? Zwlaſzcza / że ich poſłał / ſicut oues inter lupos, iáko owce miedzy wilki? A ieżeli ich niechciał przyrownáć do owiec / czemuż ich przyna-mniey do iákich inſzych ſkromnieyſzych zwierzątek nie przyrownał? ále koniecznie do koz / mowiąc: dentes tui ſicut greges caprarum, *zeby twoie iáko trzody koz.* Ambroży świety *Serm: 16. in Pſal. 118.* te tego dowćipna vpátrzył przyczyne. Vides quod in altis grex iſte paſcitur, audiſti quod in monte ſpectantur à paſtoribus ſuis, dumosâ de rupe pendentes, vbi luporum incurſus eſſe non poſſunt, vbi fœcundæ arbores fructum integrum ſubminiſtrant; cernere licet, vberi lacte diſtentas ſuper teneram ſobolem maternâ pietate ſollicitas, ideò elegit eas Spiritus Sanctus, quibus cætum venerabilis Eccleſiæ compararet. Jákoby rzekł Doktor świsty: dla tego Káznodzieiow Duch Chryſtuſow przyrownał do koz / iż iáko kozy / nie kontentuiąc ſie dolinámi / rownínámi / choć też obfitymi; ná wyſokie gory wbiegáią / gdźie bedąc beſpieczne od drapieżnych wilkow / ſmácznych z geſtych drzewek owocow pozywáią: á ſłodkiego mleká w piersi ſwoie nábrawſzy / zbiegáią z gor / y málinkie kozlątká ſwoie ſłodkim mlekiem nápawáią. Ták y prawdźiwi Káznodzieie Kościoła Bożego / wprzod wbiegáią ná wyſokie gory / in altiſſima obiecta, to ieſt / obracáią kontemplácyą ſwoie do rzeczy wyſokich / do rzeczy Boſkich / y tám ſie ſmácznym pokármem nákarmiwſzy / á mleká ſłodkiego nabożeństwá / y ſłodkiey o Bogu wiádomości obfićie napiwſzy / zbiegáć máią do kozlątek málych / to ieſt do ludźi świátowych / y onych mlekiem nabożeństwá / y zdrowymi o Pánu Bogu náukámi nápawáć / y obfićie kármić máią. O záprawdę Fráncißek świety był tákim Káznodzieią / wſtępował ná wyſoką gorę Iſtności Boſkiey przez czeſtą kontemplácyą. Swiádczy bowiem Hiſtorya żywotá iego / iż w modlitwie był wyſokiego y w záchwyceniu czeſtỹ záchodzącego rozmyſlánia / zwłaſzcza w puſtych mieyſcách: zápátrował ſie ná Bogá w Troycy Przenaświętßey Jedynego / zápátrował ſie ná Chryſtuſá ná Krzyżu záwießonego / z ktorego zápátrowánia nábywał mleká nabożeństwá y náuki w piersiách ſercá ſwego. Bo ácz nie był z náuki ludzkiey vczony / z modlitwy iednák y rozmyślánia rzeczy Boſkich / y z dáru Duchá świętego / wielkie około Piſmá świętego / y ártykułách wiáry táiemnice vmiał; ták iż w Senie Theolog ieden widząc głębokość w nim Theologią / te ſłowá wyrzec muſiał: tego świętegó Oycá Theologia / czyſtością y bogomyślnością wyſoko iáko Orzeł lata / á naſzá náuká po ziemi ſie brzuchem czołga. Ná tych tedy wyſokich gorách dobrze ſie ſam nákarmiwſzy / wychodził z puſtych mieyſc do kozlątek małych / to ieſt / do ludźi świátowych; y onych obfićie ſłodkim mlekiem náuki Boſkiey kármił / y posilał. Toć tedy iáſna rzecz / iż w tey mierze Fráncißek świety noſił ná ſobie ſignum Dei viui, znák Bogá żywego / znák Bogá Oycá niebieſkiego; ponieważ dicendo generabat Verbum, mowiąc rodził Synà Bożego w ſercách ludzkich.

JZ też noſił ná ſobie Signum Dei viui, znák / własność Bogá żywego / to ieſt / wtorey Oſoby Boſkiey; tákim dowodzę dyſkurſem. Znák ábo własność wtorey Oſoby Boſkiey / ieſt Filiatio, Synoſtwo. Ták ábowiem z inſzymi Theologámi náucza Thomáß ś.

Cant. 4

maß świety Doktor Anyelski *1. Part: Quæst: 34.* Ale tak iest/ iż Fráncißek Swiety miał swoim sposobem Synostwo Boskie. Toć w tey mierze był nieiáko podobny wtorey Osobie Boskiey/ Synowi Bożemu. Iż Fráncißek Swiety miał Synostwo Boże: tak pokázuie. Jan święty w pierwßy Rozdziale Ewángeliey świętey náucza/ iż Pan Bog dał tym/ktorzy przyieli Chrystusá y narodzili sie z Bogá/ moc/ áby sie stawáli Synámi Bożymi. *Ioan: 1.* Quotquot autem receperunt eum, dedit eis potestatem filios Dei fieri, his qui credunt in nomine eius &c. Pytam ia tu/ iáko to tym ktorzy ex Deo nati sunt, ktorzy sie z Bogá vrodźili/ dano moc/ áby sie stawáli Synámi Bożymi? Wżdyć/ ieżeli sie z Bogá vrodźili/ iuż są Synámi Bożymi: ná coż im tedy dána moc/ áby sie Synámi Bożymi stáwáli? Abyście to zrozumieli/ potrzebá wiedźieć/ że inßa co iest bydź Synem Bożym secundum participationem naturæ Diuinæ, według vczestnictwá nátury Boskiey/ á inßa secundum similitudinem proprietatum, według podobieństwá własności. Trafi sie owo y miedzy ludźmi/ iż Oćiec zrodźi syny/ wprawdźieć sobie w náturze podobnych; boby inaczey synámi nie byli/ ponieważ filiatio ma bydź productio in similitudinẽ naturæ: wßákże iednák w inßych własnościách/ czestokroć sobie niepodobnych. Bedźie gdáżsem Oćiec mądry/ á syn prostak; bedźie Oćiec mocny y zdrowy/ á syn słáby y chory; bedźie Oćiec vrodźiwy/ á syn ßpetny; bedźie Oćiec mężny y śmiały/ á syn gnuśny y boiáźliwy; bedźie Oćiec skromny/ á syn rozrutny; bedźie Oćiec sprawiedliwy/ á syn wydźierca; bedźie Oćiec miłosierny/ á syn okrutny/ ić. A ták pewna rzecz/ że może bydź syn Oycu similis in participatione naturæ, w vczestnictwie nátury: ále dissimilis in moribus, niepodobny w obyczáiách. Takći zaprawdę bywa czestokroć miedzy Oycem niebieskim/ to iest Páne Bogiem/ á miedzy synem ziemskim/ to iest człowiekiem: ták mowie bywa/ że bedźie człowiek podobny Pánu Bogu in participatione Diuinæ naturæ, bo bywa per gratiam consors Diuinæ naturæ, przez łáskę poświęcáiącą stáie sie vczestnikiem nátury Boskiey: wßákże iednák podczas táki człowiek w inßych własnościách bywa P. Bogu nie podobny. Pan Bog iest mądry/ á on czestokroć w rzeczach Boskich bywa prostak: Pan Bog mocny/ á on słábiuchny/ y przeto sie wysokich cnot nie podeymuiący: Pan Bog iest piękny/ á on dla mákuł grzechow powßednich ßpetny: Pan Bog iest hoyny/ á on przećiwko Pánu Bogu mało dla niego czyniąc/ skąpy. Pan Bog iest ogniem goráiącym/ á on iest podczás w nabożeństwie zimnym: Pan Bog iest miłosierny/ á on czestokroć ná bliźniego ostry. Podczas też ten syn/ to iest człowiek w łásce Bożey będący/ iest Pánu Bogu podobny/ nie tylko vczestnictwem nátury przez łáskę; ále też y w inßych iego własnościách. Jeżeli Pan Bog iest mądry/ mocny/ piękny/ hoyny/ gorący/ miłosierny/ ić. y on też swoim sposobem mocny/ piękny/ hoyny/ miłosierny/ gorący/ ić. Tu iuż łácno sie domyślić/ iáko sie rozumieć máią pomienione słowá: *Tym ktorzy sie z Bogá vrodźili, dał Bog moc, áby sie Synámi stawáli Bożymi.* Ták sie bowiem rozumieć máią: His qui ex Deo nati sunt, dedit potestatẽ filios Dei fieri: tym ktorzy sie z Bogá vrodźili/ y są Synámi Bożymi per participationem naturæ, to iest przez łáskę Bożą/ dał moc/ áby sie też stawáli Synámi Bożymi per similitudinem in alijs proprietatibus, przez podobieństwo w inßych własnościách.

O zaprawdę dźiśieyßy Fráncißek święty/ vrodźiwßy sie z Bogá przez łáskę/ był Synem Bożym przez vczestnictwo nátury Boskiey. Tym sie iednák nie kontentował/ ále sie przez pilne stáránie swoie stał Synem Bożym secundum similitudinem proprietatum, stał mu sie nieiáko podobnym w iego własnościách. Jest P. Bog Pánem y Krolem: był y Fráncißek ś. Pánem y Krolem/ bo pánował wßytkim symysłom y namiętnościom swoim. Ták bowiem świádczy Historya żywotá iego. Tantá quoq; per exercitationes fulgere cœpit in sensibus

venu-

venustate pudoris, vt plenum iam carnis assecutus dominium, fœdus cum oculis pepigisse videretur. *Ták dálece* (práwi) *przez vstáwiczne ćwiczenie w smyślách swoich czystośćia świecił, iż się zdał iákoby zupełnego páństwá nád ciałem swoim dostąpił.* Jest Pan Bog mądry; był y Fráncíszek świety swoim spósobem mądry. Wiećie ábowiem/ iż Bog máluczkim/ to iest pokornym/ mądrośći swoiey Boskiey vżycza. Ták sam Chrystus zá to Bogu Oycu w dźiśieyszy ś. Ewángeliey dźiękuie. Confiteor tibi Pater, Domine cœli & terræ, quia abscondisti hæc à sapientibus & prudentib9, & reuelásti ea paruulis. *Dziękuie tobie Oycze, żeś te rzeczy zákrył od mądrych y rozstropnych, á obiáwiłeś ie máluczkim.* A ktoż był mnieyszy y pokornieyszy nád Fráncíszká świętego? O ktorym ták Hisztorya żywotá ieg9 świadczy. Franciscus omnem creaturã supra se ponebat, & se subtùs. *Fránćiszek* (práwi) *wszelkie stworzenie nád sie przekłádał, siebie samego wszelkiemu stworzeniu podkłádał.* Toć tedy pełen bydź musiał mądrośći Boskiey. Jest Pan Bog mocny y niezwyćiężony; był y Fráncíszek świety swoim spósobem mocny y niezwyćiężony: bo go żadne pieszczoty świátowe/ żadne roskoszy ćiálá/ żadne pokusy szátánskie/ náwet y sámo piekło zwyćiężyć/ y do grzechu przywieść/ nie mogło: zwyćiężył świát/ y ćiáło/ y czartá ná głowę zwoiował. Jest Pan Bog hoyny/ bo on iest/ à quo bona cuncta procedunt, od ktorego wszytkie dobrá pochodzą: był y Fráncíszek świety przećiwko Bogu hoyny/ bo nie tylko præcepta Dei, przykázánia Boskie/ ále też consilia Euangelica, rády Ewángeliey świętey/ pilnie/ żárliwie/ y doskonále zách ował. O czym ták mowi Hisztorya żywotá iego. Franciscus Evangelicum nec apicem vel vnicũ transgreditur, nec iota; nil iugo CHristi suauiùs, hoc onere nil leuiùs, in huius vitæ rota. Jest P. Bog perfectionis infinitæ, nieskończoney doskonáłośći: był y Fráncíszek świety swoim spósobem iákoby nieskończoney doskonáłośći: surowy bárzo od młodośći swoiey náwroćiwszy sie do Chrystusá żywot prowádził/ potráwá iego była surowa/ z popiołem vmyślnie dla większey gorzkośći zmieszána: napoy iego był prosta wodá/ y to do vgaszenia pragnienia zażywać iey niechćiał: łożko iego gołá ziemiá/ poduszká kámień ábo drewno/ sukmia gruba/ vboga/ y polatána: wczás iego był vstáwicznie sie we dnie y w nocy modlić. Gdy tedy w ták wielkiey ostrośći przez długi czás Pánu Bogu służył/ zdáło sie mu/ iákoby ieszcze nic dla P. Boga nie vczynił: y przeto często ná sie y ná Brácia wołał. Incipiamus fratres, vsque modò nil fecimus. *Poczynaymy Brácia, do tego czásu ieszcześmy nic nie vczynili.* Toć był práwie iákoby nieskończoney doskonáłośći. Jest P. Bog miłośierny: był y Fráncíszek ś. miłośierny/ miał miłośierdźie y nád potrzebámi duchownymi bliźnich swoich/ y nád potrzebámi ćielesnymi. Miał nád duchownymi: bo we dnie y w nocy modlitwámi/ y gorącym Kazániem/ zbáwieniu ludzkiemu służył. Miał y nád ćielesnymi potrzebámi: bo ich czymkolwiek mógł ratował/ ták dálece/ że y płaszcz/ y suknią z siebie gdy widźiał potrzebnego vbogiego/ z wielką ochotą dawał. Jest Pan Bog piękny; był y Fráncíszek świety swoim spósobem piękny. Ten bowiem iest piękny przed Bogiem/ ktory iest szpetny w oczách swoich: Fráncíszek świety był szpetny w oczách swoich; bo gdy go Brát Pácyfik czásu iednego spytał: Quid credis de teipso frater? *Brácie Fráncíszku co też o sobie rozumieß?* Odpowiedźiał. Mihi videor, peccatorum mundi huius maximus. *Widzi mi sie żem iest ze wszytkich ná swiećie grześnikow naywiekszy grześnik.* Toć musiał bydź w oczách Boskich dźiwnie piękny. Jest Pan Bog miłuiący nieprzyiaćioły swoie: był y Fráncíszek świety miłuiący nieprzyiaćioły swoie. Ták bowiem świádczy Hisztorya żywotá iego. Illum, qui sibi malum faciebat, vel de ipso malum dicebat, multùm diligebat, quia mediante illo tanquam nuntio, Deus magnum bonum sibi conferebat. *Tego* (práwi) *co mu zle czynił, ábo zle o nim mowił, wielce Fráncíszek miłował, rozumieiąc, iż mu przez niego Bog wiele dobrego czyni.* Toć tedy iásna rzecz/ iż

Fráncißek świety miał Synostwo Boże / był Synem Bożym / nie tylko secundùm participationem Diuinæ naturæ, to iest dla łáski Bożey/ ále też secundùm similitudinem proprietatum, według podobieństwá własności Boskich. A zátym iáśna rzecz / iż Fráncißek świety miał signum Dei viui, nośił ná sobie znák Bogá żywego / to iest Synà Bożego.

PRzecie. Iż Fráncißek Swiety nośił ná sobie znák Bogá żywego / to iest / znák trzeciey Osoby Boskiey/Duchá Przenaświętßego; dowodze. Własność Duchá świętego iest Amor Ispiratus, Miłość tchniona od woli Bogá Oycá y Synà. Ale ták iest/ iż Fráncißek Swiety/ był iákoby Amor spiratus, iákoby iedną miłością od Bogá Oycá y Synà tchnioną. Toć tedy Fráncißek Swiety nośił ná sobie signum Dei Viui, znák Bogá żywego/ to iest Duchá Przenaświętßego. Iż Fráncißek Swiety był miłością tchnioną Bogá Oycá y Synà; ták pokázuie. Daniel świety Prorok Pański/ miedzy inßymi rzeczámi/ widźiał też w Obiáwieniu swoim iedną rzekę ognistą. Fluuius igneus rapidusque egrediebatur à facie eius. *Rzeká* (práwi) *ognista y bystra wypadáłá z twarzy iego.* A gdźież spadáłá? Spadáłá ná Thron Boski/ y z niego potym wypływáłá: co widźiał Jan świety w Obiáwieniu swoim/ kiedy mowi. Vidi fluuium splendidum tanquam crystallum, procedentem à sede Dei & Agni. *Widźiałem* [práwi] *rzekę iáśną iáko kryształ, pochodzącą od stolice Bogá y Báránká.* Rzeká tá/ według náuki Augustynà świętego/ nic inßego nie znáczy/ tylko miłość Bożą ognistą/ przeczystą; bo żádney máłuły nie znáiąca. Ktorykolwiek tedy człowiek podstáwi śiebie sámego/ y serce swoie pod stolicę Boską y Báránkową/ od ktorey stolice wypada rzekà miłości Bożey/ ten człowiek będźie prawdźiwie Amor spiratus, będźie miłością od Bogá Oycá y Synà tchnioną. Ale ták iest/ iż Fráncißek świety podstáwił śiebie sámego pod sámę stolicę Bogá y Báránká. Toć tedy ná niego splynęłá obfićie rzekà miłości Bożey. Toć tedy był amor spiratus, był prawdźiwie miłością tchniona. Iż Fráncißek Swiety podstáwił śiebie sámego pod stolicę Bogá y Báránká; ták pokázuie. Przenaświętßa Pánná/ iest prawdźiwie sedes, stolicá/ Thron Bogá y Báránká. Ták bowiem náucza poważny *Guerricus Abbas* pißąc ná one słowá/ Veni electa mea, & ponam in te Thronum meum &c. Non poterat signantiùs, vel elegantiùs describi prærogatiua gloriæ eius, quâ vt Thronus Dei regnantis esse diceretur. Nulli siquidem animæ, tantâ plenitudine aut familiaritate copiam sui Diuina Maiestas videtur indulgere, sicut illi in qua spiritualiter præ cæteris sedere delegerit. Discipulis quidem Dominus loquebatur: In regeneratione cum sederit Filius hominis in sede Maiestatis suæ, sedebitis & vos super sedes. Matri verò, cuius longè differens est meritum, nihilominus differens promittit præmium: Veni, (inquit) electa mea, & ponam in te Thronum meum. *Nie mogł* (práwi) *wyráźniey, ábo piękniey opisáć záczności chwały Przenaświętßey Mátki, iáko gdy ią Thronem Bogá Kroluiącego názwał. Żadney ábowiem dußy ták Boski Máiestat nie nápełnił, iáko tę w ktorey vśieść duchownie raczył. Vczniom swoim wprawdzie Pan mowił: w Odrodzeniu gdy vśiedzie Syn człowieczy ná stolicy Máiestatu swoiego, y wy vśiedziecie ná stolicách. Mátce zás iáko wiecey záśłużoney, dáleko inákßa obiecuie nagrodę: Podź* (práwi) *wybráno moiá, stánießśie Thronem moim.* Pod ten Thron Boski/ pod Przenaświętßą Pánnę/ z ktorey wypływa ná wßytkich ludźi rzekà miłości Bożey/ podsádźił śie immediatè Fráncißek Swiety. Ták ábowiem náucza świety Antoninus Arcybiskup Florentiński. *3. Part: Histor: Tit: 23. Cap. 1.* Ascendit super Cherubim & volauit: Franciscus ascendit per virtutes, & volauit super Cherubim. Signanter dicit super Cherubim, non super Seraphim: nam super Seraphim non sunt, nisi Beatissima Virgo & Filius eius. Páterzćie/iáko iáśnie ten świety Arcybiskup przyznáie/ iż Fráncißek ś. przeßedł Cherubiny/ wßedł miedzy Seráphiny/ podsádźił śie pod sam

Ser: 1. de Assumpt:

Dan: 7.

Apoc: 22.

Li: 2. contra Cresc:

Thron

Thron Máieſtatu Boſkiego/ to ieſt pod Naświetßą Pánne. Toć ponieważ od tego Thronu/od Przenaświetßey Pánny/wypada rzeká ogniſta miłośći Bożey/ idźie zátym/ iż ſplynelá obfićie w to podſtáwione naczynie Fráncißká Swietego. Jákoż iáśnie o tym świádczy Hiſtorya żywotá iego. Biennio itaque ab impreſſione Sacrorum Stigmatum, anno videlicet à ſua conuerſione vigeſimo, ad Sanctam MARIAM de Portiuncula ſe deferri popoſcit: vt vbi per Virginem Matrem DEI, ſpiritum conceperat perfectionis & gratiæ, ibidem mortis ſoluto debito, ad brauium perueniret retributionis æternæ. *We dwie lećie po wzietych bliznách do Pánny* MARYEY *Anyelſkiey chćiał bydź prowádzony: áby tám gdzie przez Pánne, Mátke Bożą, wziął duchá doſkonáłośći y łáſki; tám też dług ſmierći záptáćiwſzy, wziął zapłáte wieczną.* Pátrzćie/iáko iáśnie świadczy tá Hiſtorya/iż przez Pánne Przenaświetßą ſplynelá od P. Bogá w ſerce Fráncißká ś. wßelaká láſki doſkonáłość/to ieſt/ rzeká ogniſta miłośći Bożey. A záty iáſna rzecz/iż Fráncißek ś. byl práwie Amor Dei ſpirat⁹, byl práwie miłośćią Boſką tchniona.

Czego ießcze y powtore ták krotko dowodze. Gdyby kto ogniſtym mieczem/ to ieſt/ w ogniu roſpalonym/ w iákiego człowieká vderzył: przyznaćie żeby go nie tylko zrámił/ áleby go też zápalił/ták iżby práwie gorzeć muśiał. Rány Jezuſá Páná y Zbáwićielá náßego/czyli nie były mieczē ogniſtym? Zá práwde były: bo ogniem miłośći Boſkiey goráiące. Tymi ránami ſwoimi vderzał Chryſtus Jezus w ſerce Fráncißkowe/kiedy te rány iego Fráncißek ś. głęboką vważał kontemplácyą. Wiecey rzeke/ nie tylko vderzał Chryſtus tym mieczem ogniſtym w ſerce Fráncißká ś./ ále też ten miecz ogniſty vtopił w ćiele Fráncißká ś./kiedy rány ſwoie świete w ćiele iego wyrázić raczył. Toć go tymi ránámi ogniſtymi roſpalić muśiał: toć tedy wßytek Fráncißek ś. ogniem miłośći Bożey gorzeć muśiał: Toć był prawdźiwie Amor Dei ſpirat⁹, był tchniona miłośćią Bożą.

Tegoż ießcze y potrzećie à poſteriori, dowodze ták. W ßárey/to ieſt popieliſtey ſukni chćiał chodźić Fráncißek świety. A ktoż ſie to pokrywa popiołem? Zaprawde ſámo doświádczenie pokázuie/ iż nie wagiel czarny/ zágáßony/ źimny/ ále wagiel ogniſty. Toć ponieważ Fráncißek świety popiołem ſie pokrywał/ nie był waglem czarnym/ zágáßonym/ źimnym: ále był waglem ogniſtym/ miłośćią Bożą goráiącym. O czym ták Seráphiczny Doktor Bonáwenturá świety. Quis enarrare ſufficiat, charitatem feruentem, quâ Sponſi amicus Franciſcus ardebat? Totus namq; quaſi quidam carbo ignitus, Diuini amoris flammâ videbatur abſorpt⁹. *I ktoż* (práwi) *wyponiedzieć może patáiącą miłość, ktora przyiaćiel Oblubieńcá Fráncißek świety gorzał? Wßytek bowiem iáko iaki wagiel ogniſty, Boſkiey miłośći płomieniem cále był przeráżony.* Już tedy iáſna rzecz/że Fráncißek świety/ nośił ná ſobie ſignum Dei viui, znák Bogá żywego/ to ieſt/ był nieiáko podobny Bogu Oycu/ Synowi/ y Duchowi świętemu.

In vita S. Franciſci Cap. 9.

Rzeczeß podobno: Názbyt to wychwalaß Oycá świętego Fráncißká: podobnaż to rzecz/ aby ſtworzenie y człowiek ſkáźitelny/ miał bydź Bogu ſwoiemu podobny? Odpowiádam. Nie wychwalam názbyt/ále ták tylko iáko ſłußna: á ieżelić ſie to zda niepodobna/ ſłuchayże nie mnie/ ále Grzegorzá świętego/ ták o ludźiách świátobliwych mowiącego. Imago enim & ſimilitudo Dei eſt, inclyto odio malum odire, & amore perfecto Deum diligere. Vnde malum odio habent, & Deum bonorum fontem, & omnia bona diligunt, dicentes: Iniquos odio habuimus, & legem tuam dileximus: vt ſe filios Dei, & viuas imagines proteſtentur. Qui ergo videt eos tanquam filios adoptatos, Patri per virtutem ſimillimos, & tanquam pulcherrimas imagines; videt & Patrem, & aliquã ſtillam eius puritatis & ſanctitatis intelligit. Horum vna ſollicitudo eſt, Chriſtum primogenitum Patris Filium & maiorem fratrem induere, eiuſq; virtutes quantum poſſunt in omnibus ſequi, & actus imitari: & inde habent, vt ſicut ille eſt perfe-

In Lib. 1. Reg.

ctiſſima Patris imago, ita & ipſi ad eius normam delineati, figuræ etiã elegantiſſimæ æterni Patris exiſtunt. Eo autem ipſo elogia Filij naturalis Dei, non quidem ex æquo, ſed quadam exiguâ proportione participant. De illo namque ſcriptum reperimus. Quoniam quis in nubibus æquabitur Domino, ſimilis erit Deo in filijs Dei? Tymi ſłowy dáie znáć ten Doktor świety/ iáko ſie ktory człowiek może ſtáć podobny Bogu Oycu / y Synowi / á zátym y Duchowi świetemu. Ktorego ſpoſobu/ iáko zażył dzisieyßy wielki Pátryárchá Fráncißek świety/ ták y my według możności náßey chćieymy ſie o znák Bogá żywego ſtárać. Któremu niech będzie cześć y chwalá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień Wielkiego Pátryárchy y Fundatorá Zakonu Bráći Mnieyſzych, FRANCISZKA SWIETEGO

KAZANIE WTORE.

Venite ad me omnes qui laboratis & onerati eſtis, & ego reficiam vos. *Matth: 11.*

Podźćie do mnie wßyſcy ktorzy prácuiećie, y obćiążeni ieſteśćie, á ia was pośile.

CZłowiek rzecz iáka miłuiący/ odchodźi od śiebie/ opußcza śiebie/ vſtáie ſam w ſobie/ vmiera w ſobie; á przychodźi do tego/ ktoreğ miłuie/ przyſtáie do niego/ onym ieſt/ iego żywotem żyie. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilßy. Iż miłuiący odchodźi od śiebie/ opußcza śiebie/ á przychodźi/ przyſtáie do tego/ ktorego miłuie; świádczy pośpolite árioma. Anima magis eſt ibi vbi amat, quã vbi animat. *Dußá raczey w tym mießka ktorego miłuie, niżeli w tym ktorego ożywia.* O tymże Dyonizyus świety *de Diuin: Nominib: Cap: 4.* Amor amatores ſuo ſtatu dimouet, & ſui iuris eſſe non ſinit, ſed in ea quæ amant, penitùs transfert. *Miłość [práwi] miłuiących zſtanu ſwoiego rugnie, y ſwoimi bydź nie dopuśći, ále ich do tego co miłuią, cále przenośi.* Że też miłuiący/ w ſobie vſtáie/ vmiera; á tego ktorego miłuie/ żywotem żyie; dowodze. Według Filozofá operari ſequitur eſſe, operácya łączy ſie z iſtotą. Ale ták ieſt/ iż operácya człowieká miłuiącego/ to ieſt cogitatio, myśl/ wßytkâ ieſt tego/ ktorego miłuie. Ták bowiem o Oblubienicy kochaiącey niebieſkiego Oblubiencá mowi Bernat świety. En omne quod cogitat iſta, & quod loquitur, te ſonat, te redolet, & aliud nihil. *Oto* (prawi) *wßytko, co tá myśli, co mowi, ćiebie brzmi, toba pachnie, á wiecey nic.* Jeżeli tedy operácya/ myśl człowiekâ miłuiącego/ wßytkâ ieſt tego/ to ieſt o tym/ ktorego miłuie. Toć y eſſe, & viuere ieſt tego/ ktorego miłuie. Jeſt miłuiący Phœnixowi podobny: iáko bowiem Phœnix gorącem ſłonecznym ſpalony/ z popiołu znowu ſwoiego zmartwychwſtáie: ták człowiekâ miłuiącego/ miłość trawi/ y práwie nißczy/ bo miłuiący w ſobie vſtáie: ále znowu z tego popiołu zniżenia nowym powſtáie/ żyiąc żywotem tego/ ktorego miłuie. Że tedy człowiek miłuiący/ od śiebie odchodźi/ y w ſobie vmiera; wiele mu nátym należy/ áby wiedźiał/ do kogo śiebie opuśćiwßy

Ser: 71 in Cant.

ma iść/

ma iść/ czyim żywotem swoy vtráciwszy/ma żyć: to iest/ wiele mu ná tym należy/ kogo ma miłować. Więc ia ná teráźnieyszym Kazániu pokażę/ iż naylepiey człowiekowi iść do tego ktory do siebie w dzisieyszey Ewángeliey wolá. Venite ad me omnes qui laboratis, & onerati estis, & ego reficiam vos. *Podźćie do mnie wszyscy którzy prácuiećie, y obćiążeni iesteśćie, á ia was posilę:* Pokażę ia (mowię) iż tego naylepiey miłować: á przytym pokażę/ iáko dźiwnie dobrze vczynił Fráncißek świety/ gdy y siebie/ y wßytko co mieć mogł opuściwßy/ sámego Chrystusá miłował. Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ ku zbudowániu náßemu.

IŻ ten naylepiey czyni/ ktory idźie przez Akt miłośći do tego/ ktory dźiś wola: Venite ad me: to iest/ do Páná Bogá; tákim krotko dowodze dyskursem. Kto idźie do iákiegokolwiek kreatury przez miłość/ to iest/ kto miłuie iákie stworzenie/ źle czyni/ y iest wielce nießczęśliwy. Toć naylepiey ten czyni/ ktory idźie do Páná Bogá: to iest/ miłuie sámego P. Bogá. Iż kto idźie do iákiego stworzenia/ to iest miłuie go/ źle czyni y iest nießczęśliwy; ták pokázuie. Co rozumiećie/ gdyby człowiek iáki dom swoy/ y Oyczyznę/ y wßytko coby tylko miał opuścił/ wßytkiegoby sie wyrzekł; á puściłby sie y ßedłby wdáleką kráinę/ do iákiego według mniemánia swoiego przyiaćielá; y záżywßy w drodze wiele prac/ kłopotow/ y trudow/ przyßedłby do wrot domu iego: ázćiby go on do siebie puścić niechćiał/ y owßem odepchnąłby go od wrot domu swoiego/ odegnałby go precz. Co rozumiećie/ iákieby to było nießczeście iego: gdyby go áni tám áni sam/ gdyby sie musiał tułáć y tám y sám/ y ták sie w niwecz obrocić. Przyznaćie/ żeby to był człowiek nießczęśliwy/ przyznaćie żeby wielce miał zá złe temu/ ktory go przyiąć niechćiał. Dawid nie opuścił domu y oyczyzny swoiey dla Nábálá/ ále dla kogo inßego; postał tylko posły do domu iego z táką legácyą: Od wielu lat bromac od złego trzody twoiey/ y wßytkiego twego: vsłyßałem/ iż pasterze twoi strzygą trzodę twoię/ á ci wiedzą/ żesmy sie im w niczym nie vprzykrzyli ná pustyni/ iákoć spytáni/ powiedźieć mogą: proßę tedy niech znaydą łáskę ći młodźiency moi v ciebie/ cokolwiek znaydźie gotowego ręká twoiá/ day sługom twoim/ y synowi twemu Dawidowi. Nie przyiął tych posłow niezbożny Nábál/ mowiąc: Quis est Dauid, & quis est filius Isai? Tollam ergò panes meos, & aquas, & carnes pecorum, quæ occidi tonsoribus meis, & dabo viris, quos nescio vnde sint? Odpowiedźiał (prawi) Nábal: *I ktoż iest Dawid y kto iest syn Izaego? To to ia wezmę y chleby moie, y wody, y mięsá, ktorem nágotował dla strzyżcow moich, á dam to wßytko ludźiom, ktorych nie znam?* I takći ich z niczym práwie wypchnął z domu swoiego. Rozgniewał sie o to Dawid bárzo/ y zá nießczęśliwego sie w tey mierze poczytał. To dla Nábálá nie opuścił domu/ y oyczyzny swoiey/ to nie sam ßedł do domu iego; á przecie choć tylko posłow iego wdźięcznie Nábál nie przyiął/ ále ich z niczym z domu swoiego odpráwił; ták sie o to bárzo rozgniewał/ y zá nießczęśliwego sie poczytał; że biegał/ áby był y iego sámego/ y wßytkę męzczyznę iego pozábiiał. Cożeż rozumieć mamy/ gdyby był sam do domu iego ßedł/ opuściwßy swoie wßytko/ á przecieby był od niego wdźięcznie nie przyięty/ y owßem z niczym sromotnie odpráwiony: co (mowię) rozumieć mamy/ iákoby sie był dopiero gniewał/ y zá nießczęśliwego w tey mierze poczytał? Toć iásna rzecz iest/ iż to wielce nießczęśliwy człowiek/ ktory swoy dom/ swoie wßytko opuści dla drugiego/ á ow go do siebie nie przyimie/ y owßem od domu swoiego odepchnie.

1. Regum 25. Cap.

Ser: 79. in Cant:

Człowiek miłuiący rzeczy stworzone/ złoto/ bogáctwá/ roskoßy/ opußcza dom swoy/ oyczyznę swoię/ y owßem siebie sámego: bo miłuiący inßą rzecz/ opußcza/ idźie od siebie/ iáko sie powiedźiało. O Boże moy iákich kłopotow/ iákich prac záżyie człowiek ná tey drodze/ to iest/ stáráiąc sie o te rzeczy doczesne! A przyimaż go do siebie te rzeczy/ złoto/ honory/ bogáctwá/ roskoßy? Nie przyima. Ten to ábowiem tylko do siebie

miłuiącego przyimuie / ktory redamat, to iest / miłuiącego śiebie wzáiemnie też miłuie: á iż pomienione rzeczy carent voluntate, nie máią woli / od ktorey miłość pochodźi: toć nie miłuią wzáiemnie miłuiącego śiebie / á zátym go nie przyimuią. Málo ná tym że nie przyimuią / to wiekßa / że go od śiebie precz wypychaią. Pytayćie ſwowolnego Abſaloná / kto go wypchnął ná dąb / ná ktorym záwießony został? Jnáczey nie odpowie / tylko ták: wypchnęłá mie ambitio honoris, chćiwość godności Krolewſkiey / ktoreyem chćiał dostáć; tá mie ná tym debie záwieśiłá. Pytayćie onego pyßnego Amáná / naywyżßego v Krolá Aſſwerá Senatorá / kto ćie wypchnął ná ßubienice / ná pięćdźieśiąt łokći wyſoką? Jnáczey nie odpowie / tylko ták: wypchnął mie honor / ktoregom po Márdocheußu wielce práginął. Pytayćie onego bogacza / kto ćie wypchnął do piekłá gorącego / z ktorego nie wyirzyß ná wieki? Jnáczey nie odpowie tylko ták: nießczęśliwe złoto y bogáctwá / te mie tu od śiebie wypchnąwßy / wepchnęły. Pytayćie oney złośliwey Jezabelle / kto ćie zepchnął z Pálácu Krolewſkiego / y podał pſom do pożárćia? kto duße twoie podał do goraceğ piekłá? Jnáczey nie odpowie tylko ták: ſpráwiły to złośći moie / ſtroie moie / roſkoßy ćieleſne. Toć iáſna rzecz / iż rzeczy ſtworzone nie tylko nie przyimuią idących do śiebie przez miłość / to ieſt miłuiących rzeczy ſtworzone; ále ich też od śiebie ſtromotnie wypychaią. Toć nießczęśliwy to człowiek / ktory idźie przez miłość / to ieſt / ktory miłuie rzeczy iákie ſtworzone.

JZ záś ieſt wielce ßczęśliwy ten / ktory idźie przez miłość do Páná Bogá / to ieſt / ktory iego ſámego miłuie: ták iáśnie pokázuie. Co rozumieće / gdyby człowiek iáki vbogi / opuśćił iáką chálupke ſwoie vboziuchną / gliniáną; y poßedłby do Krolá iákiego wielkiego w dáleką kráinę: ktoryby go záraz wyßedßy ku niemu oblápił / y dałby mu záraz w złotym Pálácu ſwoim mießkánie / podeymowałby go obſićie / ſamby był iego Oekonomem / ſam cześnikiem / ſam ſtolnikiem / ſam kráyczym / ſam kuchmiſtrzem / ſam podczáßym: iednym ſłowem / we wßytkimby mu był ſam wßeláką wygodą. Przyznaśie wßyſcy / żeby ten człowiek był wielce ßczęśliwy: ponieważby zá iedne ſwoie gliniáną chálupke / złoty Pálác Krolewſki otrzymał / zá liche y grube potrawki / ktorychby w chalupce ſwoiey pożywał / otrzymałby ſmáczne / koßtowne / krolewſkie potrawy. O záprawdę ták ieſt ßczęśliwy człowiek / ktory prawdźiwie Páná Bogá miłuie: odchodźi od śiebie / gdy miłuie Páná Bogá: coż tu opußcza / opußczáiąc ſámego śiebie? Záprawdę tylko iedne chálupke gliniáną / ponieważ ieſt człowiek z gliny vlepiony. A gdy przychodźi do Krolá niebieſkiego / do Bogá ſwoiego / mile go Bog przyimuie / wdzięcznie oblápia / bo redamat, wzáiemnie człowieká miłuie / práwie infinito amore, nieſkończoną miłośćią. Ták ábowiem ſam o ſobie mowi. Ego diligentes me diligo. *Ia mnie miłuiących miłuie.* A przyiąwßy ták Bog człowieká / wielce mu rad: bo go dawno do śiebie záprażał / wołáiąc. Venite ad me omnes, qui laboratis & onerati eſtis, & ego reficiam vos. *Podźćie do mnie wßyſcy ktorzy prácuiećie, y obciążeni ieſteſcie, á ia was poſile.* Ták mu rad będąc / dáie mu pálác koßtowniey ßy nád złoto: bo mu dáie mießkánie w ſamym ſobie. Deus charitas eſt & qui manet in charitate, in Deo manet: & Deus in eo. Dawßy mu w ſobie Pálác / opátruie go wßytkimi potrzebámi; bo Bog ma prowidencyą oſobliwą o tych / ktorzy go prawdźiwie miłuią. Ták bowiem Bog mowi przez Jzáiaßá Proroká. Ecce ſerui mei çomedent, & vos eſurietis: ecce ſerui mei bibent, & vos ſitietis. Oto (práwi) *ſłudzy moi, to ieſt kochánkowie moi, będą pożywáć, á wy będźiećie łáknąć; oni będą pić, á wy będźiećie prágnąć.* Sam Bog kochánkow ſwoich ieſt cześnikiem / ſam ich częſtuie / mowiąc. Venite, comedite panem meum. *Podźćie, pożywayćie chlebá memego.* Pan Bog ſam ieſt podczáßym kochánkow ſwoich / bo ich wdzięcznie poi. Bibite & inebriamini chariſſimi. *Piyćie, y vpiyćie ſię namiłßy.* Sam

Prou. 1.

Matth. 11.

1. Ioan. 1. Cap.

Iſaiæ 65.

Cap: 6.

Prou. 9.

Cant. 5.

Bog

Bog ieſt kuchmiſtrzem kochánkow swoich: bo im on w polách zboża promieniem ſłonecznym wárzy/ on w ogrodách ná drzewách owoce gotuie: Jednym ſłowem/ wßytkim dobrem ieſt Bog miłuiącym ſiebie.

Jedzy ták ßczeſliwymi ludźmi/ ßcześliwy był dźiśieyßy náß Pátryárchá Fráncißek świety. Ten ábowiem idąc/ to ieſt miłuiąc/ minął wßytkie rzeczy ſtworzone: nie miłował złotá/ áni iákiegokolwiek bogáctwá. Ták ſie bowiem dla Chryſtuſá wynißczył ze wßytkiego/ że ſie nie tylko złotá y pieniędzy y máietnośći Oycowſkiey wyrzekł przed Biſkupem Aſſyſkim: ále też y oſtátnie ſukienki zdiąwßy z ſiebie/ oddał Oycu/ chcąc nágim nágiego náśládować Chryſtuſa. Minął miłośćią roſkoßy wßytkie ná świećie/ nic ſobie z nich nie zoſtáwuiąc: Obaczył go czáſu iedne° Rodzony iego drżącego w Kośćiele/ poſłał do niego żártuiąc/ áby mu przedał cokolwiek ćiepłá. Odpowiedźiał wielkim ſercem Máż świety: przedałem uż wßytko Jezuſowi moiemu/ gdym wßytkie wygody ćieleſne dla niego opuśćił. Minął z miłośćią wßytkie honory tego świátá: w żadney ſie bowiem chwale świátowey nie kochał/ ále záwßze pogárdy/ iáko naylákomßy kupiec złotá/ ßukał. Ták bowiem Hiſtorya żywotá ieg̃ świádczy/ iż Brátu Leonowi kazał ſobie mowić. O Frater Franciſce, tot peccata in ſæculo perpetraſti, vt inferno dignus ſis. *O Brácie* (práwi) *Fráncißku, tákeś wiele grzechow popełnił, żeś piekło zá-ſłużył.* Minął tedy wßytkie rzeczy świátowe Fráncißek świety: bo wßytkie opuśćił/ y Bráći ſwoiey opuśćić kazał/ ták w Regule ordynuiąc. *Brácia niech ſobie nic nie przywłaßczáia, áni domu, áni mieyſcá, áni iákiegokolwiek inßey rzeczy, ále iáko pielgrzymi y przychodniowie bedąc nátym świećie, niechay chodzą dla iálmużny z ufnośćia.*

A minąwßy miłośćią wßytko ſtworzenie Fráncißek Swiety/ ßedł do tego ktory w dźiśieyßey świętey Ewángeliey wołá: Venite ad me omnes qui laboratis & onerati eſtis: ßedł (mowie) do niego/ to ieſt/ miłował go/ nie iákąkolwiek miłośćią; ále naygoretßą/ Seráphiczną. Ták ábowiem Kośćioł Swiety o nim ſpiewa. Mentemque ipſius Sancti Spiritus operatione amor ille Seraphicus ardentiſſimè incendit interiùs. A ták gorącą tą miłośćią przyßedł do Bogá ſwoiego. A przyiąłże go Bog do ſiebie? O záprawdę przyiął! Bo redamauit, nieſkończoną go miłośćią vmiłował: á przyiąwßy dał mu droższy niż złoty Pálác: bo mu dał mießkánie w ſámym ſobie: dawßy mu mießkánie w ſámym ſobie/ podeymował go we wßytkim. On był cześnikiem iego: bo go częſtował vtrapieniem y boleśćiámi/ iáko zwykł kochánkow ſwoich częſtować. Ego quos amo arguo & caſti go. *Apoc: 3.* Sam był krayczy iego; bo nie oraz wßytkie ná niego boleści przepußczał/ ále mu ich po czáſtce vdźielał. Sam był podczaßym iego: bo go ſłodkimi niebieſkimi pociechámi nápawał. Sam był Oekonomem iego/ y teraz ieſt: bo y teraz Bráći iego ieſt Prowizorem. Wiecey bowiem niż po dwá kroć ſto tyſięcy Bráći iego/ nic ná tym świećie według Reguły nie máiących/ iáko to wßytek świát widźi/ miłoſiernie ſuſtentuie.

Rzecze kto. Nic tu oſobliwego o Fráncißku Swietym nie powiádaß: ponieważ Chryſtus y wßytkich inßych kochánkow ſwoich do ſiebie przyiąwßy obficie częſtuie. Wiec powiem/ iż nayoſobliwßym ſpoſobem Fráncißká Swietego vczęſtował. Jozef Pátryárchá przyiąwßy Bráćia ſwoie ná bánkiet/ częſtował wßytkich: ále nayſlepiey naymnieyßego Beniáminá. Tak bowiem Piſmo świete świádczy. Ma- *Gen: 43.*
iorque pars venit Beniamin, ita vt quinque partibus excederet. *Pięć rázy wiecey ſie doſtáło Beniáminowi, niż inßey Bráćiey.* Tákći záprawdę: częſtuie Chryſtus wßytkie Bráćia ſwoie/ wßytkich kochánkow ſwoich/ ktorych do ſiebie przyimuie; naymnieyßego iednák naylepiey. Ktoryż ieſt naymnieyßy Brát iego? Záiſte Fráncißek Swiety wołá. Ego frater minor. *Iam Brát naymnieyßy nád wßytkich.* Ták ábowiem y Hiſtorya o nim piße *apud Planton: pag: 90.* Franciſcus omnem creaturam ſupra ſe ponebat, & ſe ſubtus. *Fráncißek* (práwi) *Swiety wßelka rzecz*

Cap: 6.

Prou. 9.

Cant. 5.

Isaie 65.

Matth. 11.

1. Ioann. 1. Cap.

Prou. 1.

ka rzecz ſtworzona, nád ſie przekłádał, káżdey ſie vniżał. Tego tedy naymnieyſſego Brátá ſwoiego Chryſtus naylepiey vczeſtował: bo porcya iego/ ktora go vczeſtował/ pięćkroć przechodźi wßytkich inßych porcye: bo mu dał pięć ran ſwoich przenadrożßych/ ktorych inßym nie dał: tych ſam Chryſtus ſmáczno pożywał/ tymi y Fráńćißka Swietego vczeſtował.

Z tey tedy miáry/ że rzecz ſtworzona nie przyimuie tego ktory do niey idźie przez miłość, Chryſtus záś káżdego do ſiebie idącego przez miłość przyimuie: z tey mowie miáry/ nießczęśliwy to człowiek ktory do ſtworzenia idźie/ to ieſt/ ktory rzecz ſtworzona miłuie; á ßczęśliwy ten/ ktory do Bogá idźie/ to ieſt/ ktory ſámego Bogá miłuie.

Ale wiec tylko z tey miáry nießczęśliwy ſtworzenie miłuiący/ iż go ſtworzenie nie przyimuie; ten záś ktory Bogá miłuie/ tylkoż z tad ßczęśliwy/ że go Bog do ſiebie przyimuie? Nie tylko ztąd ow nießczęśliwy/á ten ßczęśliwy: Daymy to/ żeby iáko Bog przyimuie miłuiących ſiebie/ tákby też y ſtworzenie przyimowáło przez miłość idących do ſiebie: ießczeby przećie przyięty od ſtworzenia był nießczęśliwy/ przyięty záś od Bogá wielceby był ßczęśliwy. Dowodze tego ták.

Cożieſt proßę wßytká kreaturá/ co ieſt wßytko ná świecie ſtworzenie? Maćie wiedźieć/ iż rzecz ſtworzona ieſt to/ co nie ieſt: ſtworzenie ieſt ßczere/ pierwßę/ ſtáteczne/ prawdźiwe nihil, nic: ſtworzenie ieſt ſobie z rzodło y początek niczego: ſtworzenie ieſt iedno morze niezbrodzone/ y przepáść niczego: ſtworzenie ieſt zrzodłem wßytkiey ßpetności/ ieſt zrzodłem wßytkiey nieumieiętności/ ieſt zrzodłem wßytkiey złości. Że to wßytko ták ieſt/ świádczy Jzáiaß Prorok. Omnes Gentes quaſi non ſint, ſic ſunt coram eo, & quaſi nihilum reputatæ ſunt ei. *Wßytkie* (práwi) *Narody, iákoby nie ſa, ták ſa przed Bogiem, y zá nic, y zá próżność poczytáne ſa od niego.* O tymże y Dawid święty. Et ſubſtantia mea tanquam nihilum ante te. *Y ſubſtancya* (práwi) *moiá, iáko nic przed tobą.* Znowu. Verumtamen vniuerſa vanitas omnis homo viuens. *Iednak* (práwi) *wßelka próżność, wßelki człowiek żyiący.*

Rzeczeß: kochánkowie to Bożcy powiedźieli/ przeto iego tylko chwalili/ á wßelkie ſtworzenie gámli: gdyby to kochánek rzeczy ſtworzoney mowił/ iákokolwiekbyſmy mogli wierzyć.

Wiec ſłuchay o tym/ y kochánká rzeczy ſtworzonych. On Aman był wielce rzeczy ſtworzone kochaiący/ ſłuchayże co mowi o rzeczách ſtworzonych. Zwoła czáſu iednego przyiáćioł ſwoich do domu ſwoiego. Et expoſuit illis magnitudinem diuitiarum ſuarum filiorumq; turbam, & quantâ cum gloriâ ſuper omnes Principes & ſeruos ſuos Rex eleuáſſet. *Y pokazał im* (práwi) *wielkość bogactw ſwoich, kupę ſynow, chwałę ktorą go Krol nád wßytkie Xiążętá y ſługi ſwoie wyniosł.* Y przydał. *Y Krolowa Eſther żadnego inßego ná bánkiet nie záprośiłá z Krolem, tylko mnie ſamego, v ktorey też y iutro obiádować bede.* Náoſtáteк mowi: Et cùm hæc omnia habeam, nihil me habere puto, quamdiu videro ludæum Mardochæum ſedentem ante fores Regias. *Y gdy to* (práwi) *wßytko mam, rozumiem iż nic nie mam, poki widze Zydá Márdocheußá v wrot Krolewkich ſiedzącego.* Vważayćie (proßę) kto to rzekł o wßytkich dobrách ſwoich ſtworzonych/ nihil me habere puto, *gdy to mam, rozumiem iż nic nie mam:* Kto to rzekł: Nie miłośnik Boży/ ále miłośnik rzeczy świátowych. Kto to rzekł: Nie Plato/ nie Ariſtoteles/ nie Sokrates/ nie iáki człowiek cnotę miłuiący: ále człowiek świátowy/ człowiek drogi do cnoty niewiedzący. Kiedy to rzekł: Ná ten czás/ kiedy ießcze ſsał piersi ßcześcia świátowego. Kiedy to rzekł: Ná ten czás/ kiedy namniey ießcze o śmierći ſwoiey nie myślił. Kiedy to rzekł: Ná ten czás/ kiedy ſobie imáginował/ iákoby był nieſmiertelny. Kiedy to rzekł: Ná ten czás/ kiedy ießcze nie poznał/ że to wßytko śkláne rzeczy. Kiedy to rzekł: Ná ten czás/ kiedy ießcze nie wiedźiał/ áby to wßytko przeminąć miáło. O iákich to dobrách rzekł/ że nic nie ſą: O troiákich: de bonis vtilib⁹, o dobrách pożytecznych/

Eſthe. 5.

Iſaiæ 40.

Pſal. 38.

Pſal. 38.

gdy mo-

gdy mowi. Exposuit illis magnitudinem diuitiarum suarũ. De bonis honestis', o dobrách vczćiwych: & quantâ eũ gloriâ super omnes Principes & seruos suos Rex elevâsset: *y pokazał im, iáka go chwała Krol nád wßytkie Senatory vczćił.* De bonis delectabilibus, rzekł to y o dobrách vciesznych: Regina quoque Esther, nullum alium vocauit ad convivium, præter me. *T Krolowa* (práwi) *Esther, nikogo inßego ná bánkiet nie záprosiła, tylko mnie.* A wzgledem ktorychże dobr te wßytkie dobrá zá nic poczytał? Wzgledem tylko vklonu od Mardocheußá: ták sobie vklon od niego poważał/ iż wzgledem nieg wßytkie przerzeczone dobrá zá nic poczytał. Niechżeby był nie z vklonem iednego człowieká/ále z sámym Pánem Bogiẽ dobr swoich kompárácyą vczynił: o Boże moy/ iákoby był dopiero záwołał: Nihil me habere puto. Nic nie mam: Wßytko to ábowiem cokolwiek mam/ nic nie iest. Záczym y według zdánia miłośników Boskich/ y według zdánia miłośników świátowych/ wßelkie stworzenie nic nie iest.

Coż tu tedy człowiek miłuiący rzeczy stworzone wskorá/choćby go też te do śiebie przyiely? to iest/ choćby go wzátemnie miłowały? Ponieważ miłuiący przemienia sie w tego ktorego miłuie/ w sobie vmiera/ á żyie żywotem tego/ ktorego miłuie; idźie zátym/ że człowiek miłuiący stworzenie/ tym sie sstáie/ czym iest stworzenie/ktore miłuie. Toć ponieważ stworzenie wßelkie iest niczỹ/ y on sie sstáie niczym: ponieważ stworzenie iest ßczere/ pierwße/ státeczne nic/ y człowiek stworzenie miłuiący sstáie sie ßczere/ prawdźiwe/ státeczne nic: ponieważ stworzenie iest zrzodłem y początkiem niczeg/ y miłuiący też stworzenie sstáie sie zrzodłem y początkiem niczego: ponieważ stworzenie iest morzem niezbrodzonym y przepáśćią niczego/ y miłuiący też stworzenie sstáie sie morzem y przepáśćią niczego: ponieważ stworzenie iest zrzodłem wßytkiey ßpetności/ wstytkiey nieumieietności/ y wßytkiey złości/toc y miłuiący stworzenie sstáie sie zrzodłem wßytkiey ßpetności/ wßytkiey nieumieietności/ y wßytkiey złości. A ktoż tu proßę nie przyzna/ że ten ktory miłuie stworzenie/ choć go też stworzenie do śiebie przyimie/ postáremu nic nie wskorał/ postáremu wielce nießczesliwỹ został.

Przypátrzmyß sie iáko iest ßczesliwy ten/ ktory Bogá miłuie/ y dla żadney go nigdy rzeczy stworzoney nie obraża: przypátrzmy sie mowie czym iest/ gdy sie w Bogá ktorego miłuie przemienia/ gdy żywotem iego żyie. Co iest Bog? Deus est, qui est, Bog iest/ ktory iest. Bog iest ßczere/ pierwße/ státeczne/ prowdźiwe Ens, prawdźiwa Istotá: Toć y człowiek miłuiący Bogá sstáie sie tym/ co iest/ sstáie sie ßczerą/pierwßą/prawdźiwą Istotą. Bog iest zrzodło y początek wßelkiey Istoty: toć y człowiek miłuiący Bogá stánie sie zrzodłem y początkiem wßelákiey Istoty. Bog iest morzem/przepáśćią Iestestwá: toć y człowiek miłuiący Bogá sstáie sie morzem przepáśćią Iestestwá. Bog iest prawdźiwą y ßczerą prawdą/pierwßy y naywyżßy rozum: Bog iest piękny/ y sámá pięknośc/ wßytkich pięknośći zrzodło: Toć y człowiek miłuiący Bogá sstáie sie piękny/ y sámą pięknością. Bog iest dobry/ y ßczerą dobrocią/ y zrzodłem wßelkiey dobroći: toć y człowiek miłuiący Bogá sstáie sie dobrym/ y ßczerą dobrocią/ y zrzodłem wßelkiey dobroći. Bog iest mądry/ y ßczerą mądrość: y człowiek tedy miłuiący Bogá sstáie sie mądrym/ y ßczerą mądrością/ y zrzodłem wßelkiey mądrośći. Jednỹ słowem/ czymkolwiek iest Bog/ tym sie sstáie y człowiek miłuiący Bogá. Ták ábowiem náucza Augustyn świety. Talis quisque noſtrûm est, qualis est eius dilectio: terram diligis, terra eris: Deum diligis, Deus eris. *Táki* (práwi) *iest káżdy z nas, iáka iest miłość iego: ziemie miłuieß, ziemią bedzieß: Bogá miłuieß, Bogiem bedzieß.* Ktoż tu tedy nie przyzna/ iż ßczesliwßy dáleko iest ten/ktory sámego Bogá miłuie/ nád tego/ ktory iákie stworzenie miłuie? Záprawdę to káżdy y odrobinę rozumu máiący/ przyznáć musi. A zátỹ ßczesliwßy iest dźiśieyßy náß Pátryárchá świety/ßczesliwßy mowie nád wßytkich tego świátá miłośników. Oni bowiem byli/ y są nic;

Tract. 2. in Epist. 1. Ioann.

á Fráncißek świsty iest to/ co iest: oni są pierwßym / ßczerym / y prawdźiwym niczym; á Fráncißek świsty iest ßczero/ pierwßa/ prawdźiwa istota: oni są zrzodłem y początkiem niczego; á on iest zrzodłem y początkiem istoty: oni są morzem niczego; á on iest morzem niezbrodzonym wßytkiego: oni są ßpetni/ nieumieietni/ zli; á Fráncißek świsty iest pieknośćią / vmieienośćią/ dobrośćią. Miłuyże tedy y ty człowiecze Chrześćiánski Bogá rácżey á nie ſtworzenie: to iest / wiecey ſobie poważay Bogá/ niż wßytko ſtworzenie: niechćiey dla ſtworzenia iakiegokolwiek y iednym grzechem P. Bogá twoiego obrażáć; á bedźieß iáko drugi Fráncißek/ y owßem bedźieß iáko Bog: Ktoremu niech bedźie cześć y chwálá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Dźień Swiętych Apoſtołow, SYMONA Y IVDY

KAZANIE PIERWSZE.

Hæc mando vobis, vt diligatis inuicem: ſi mundus vos odit, ſcitote quia priorem me odio habuit. *Ioann: 15.*

To wam przykázuie, ábyśćie ſie wzaiemnie miłowáli: ieżeli was świát ma w nienawiśći, wiedźćie że mnie wprzod nienawidźiał.

DZiśieyßy wielcy Apoſtołowie Chryſtuſowi Symon y Thádeuß świety/ wielkie od świátá cierpieli nienawiśći y prześládowánia. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilßy. Jeden z nich to iest Symon/ Egypt; á drugi to iest Thádeuß/ Mezopotámia z kazániem Ewángelicy świetey przebieżał: zá co miáſto wdzięczności/ wielką nienawiść y prześládowánie/ náwet y śmierć okrutną/ od świátá podieli. A my tákże wßyſcy/ chochyſmy też światu/ to iest złym ludźiom y naylepiey czynili/ mamy od nich wßeláką nienawiść y prześládowánie cierpliwie znosić/ y onych miłować. A czemuż? Quia Chriſtus perſecutiones ſuſtinere præcepit; quia CHRISTVS perſecutiones ſuſtinuit; quia CHRISTVS perſecutiones per homines immittit: przeto/ że Chryſtus nienawiśći y prześládowánia cierpieć roſkazał / mowiąc: Hæc mando vobis vt diligatis inuicem. *To wam przykázuie, ábyśćie ſie wzáiemnie miłowáli.* A znowu. Diligite inimicos veſtros. *Miłuyćie nieprzyiacioły wáße.* Powtore przeto/ że Chryſtus prześládowánia cierpiał. Si me perſecuti ſunt, & vos perſequentur. *Ieżeli mnie prześládowali, y was prześládowáć będa.* Potrzećie przeto/ że od Chryſtuſá te prześládowánia pochodzą. Ták abowiem o Pánu Bogu mowi Job świety. Ipſe vulnerat & medetur. *On rány záda, y on leczy.* Iż dla tych trzech przyczyn mamy od świátá nienawiśći y prześládowánia/ ktore nam opowiáda w dźiśieyßey Ewángeliey Chryſtus/ cierpieć ná tym świecie: pokaże ná teráźnieyßym Kazániu. Co bedźie ku czći y chwale Bożey / á ku zbudowániu náßemu.

IZ naprzod nienawiśći y prześládowánia od ludźi mamy cierpliwie znośić przeto / quia Chriſtus præcepit, że nam to Chryſtus roſkazał; dowodze ták. Ludźie cnotliwi roſkazánie Oycá ſwoiego bárzo pilnie chowáią / y przeſtąpić go żadną miárą niechcą. Toć też roſkazánie Boſkie pilnie záchować máią/ y przeſtępować go żadną miárą nie máią: Toć nienawiśći

Ieremiæ 35.

wiśći y prześládowánia ćierpieć máia/ quia Chriſtus præcepit, że to Chryſtus Bog prawdźiwy przykazał. Jż ludźie cnotliwi przykazánie Oycá swoiego pilnie chowáią; z Piśmá świętego dowodze. Pan Bog Wſzechmogący roſkazał Jeremiaſzowi Prorokowi/ áby był wprowádźił Rechábity do domu Páńſkiego/ y żeby ich tám winem ſmácznym częſtował: y czyni ták Jeremiaſz Prorok/ wprowadza Rechábity do domu Páńſkiego/ y częſtuie ich mowiąc: bibite vinum, *pyćie winá*, proſze o ochote. Coż oni ná to? Non bibemo9 vinũ. *Winá pić nie będziemy.* A czemuż? Quia Ionadab pater noſter præcepit nobis, dicens: non bibetis vinum, & filij veſtri vſq; in ſempiternum, & domum non ædificabitis, & ſementem non ſeretis, & vineas non plantabitis, nec habebitis: ſed in tabernaculis habitabitis cunctis diebus veſtris, vt viuatis diebus multis ſuper faciem terræ. Obediuimus ergò voci patris noſtri Ionadab in omnibus quæ præcepit nobis, ita vt non biberemus vinum cunctis diebus noſtris, &c. *Nie będziemy*, (prawi) *pić winá: bo Ionádáb Oćiec náſz przykazał nam mowiąc: nie będźiećie pić winá, y ſynowie wáſzy ná wieki, y domu budowáć nie będźiećie, y ſiáć nie będźiećie, y winnic ſzczepić nie będźiećie; ále w namiotách mieſzkáć będźiećie záwſze. Vſłuchaliſmy tedy przykazánia Oycá náſzego we wſzytkim, co tylko nam roſkazał, nie piliſmy winá po wſzytkie dni żywotá náſzego.* Toć tedy iáſna rzecz z Piśmá świętego/ iż ludźie cnotliwi/ pilnie bárzo przeſtrzegáią choć y w rzeczách bárzo trudnych przykazánia Oycá swoiego. Te záś konſequencyą: toć też ludźie cnotliwi powinni záchować przykazánie Boſkie/ to ieſt Chryſtuſowe; nie ia inferuie/ále ſam Pan Bog Wſzechmogący: bo ſie ták z ludem Izráelſkim przykazánie iego świete przeſtępuiącym vmawia. Prævaluerunt ſermones Ionadab quos præcepit filijs ſuis, vt non biberent vinum, & non biberunt vſque in diem hanc, quia obedierunt præcepto patris ſui. Ego autem locutus ſum ad vos de mane conſurgens & loquens, & non obediſtis mihi. *Prze-*

Ieremiæ 35.

mogły (prawi) *mowy Ionádábowe, ktorymi przykazał ſynom ſwoim áby nie pili winá; y nie pili áż do tego dniá przeſtrzegáiąc przykazánia Oycá ſwoiego. A ia Bog ráno powſtáiąc mowiłem do was, roſkazowałem wam, á nie vczyniliśćie według roſkazánia moiego.* Jákoby rzekł Pan Bog: Rechábitowie ćieſzkie mieli od Oycá swoiego przykazánia: ćieſzka to rzecz nie pić winá nigdy; bo vinum lætificat cor hominis. *Wino vweſela ſercá ludzkie*: ćieſzka to rzecz/ nie ſzczepić winnic/ gdyż to máietność dźiwnie miła: bo ſie winnicá zowie poſſeſſio amantiſſima, *máietność nayukochańſza*: ćieſzka to była nigdy w domu nie mieſzkáć/ ále tylko w namiocie; ponieważ namiot nie może ták człowieká bronić od niepogody rozmáitey ták źimie iáko y lećie/ iáko broni dom. Jeżeliż tedy prævaluerunt ſermones Ionadab, przemogły ták wielkie trudności ſłowá Jonádábá/ choć proſtego tylko człowieká: toć też moie Boſkie ſłowá dáleko wiecey miały przemoc wſzytkie trudności ktore ſie w przykazániu moim ználeść mogły. Toć iáko oni ſynowie Jonádábowi záchowáli przykazánie Oycá swego/ ták y wy mieliśćie dáleko wiecey záchować przykazánie moie Boſkie. Jáśnie tedy ztąd idźie/ iż ponieważ ludźie przykazánia ludzkie choć bárzo trudne chowáią; iáśnie idźie zátym/ że też y to Boſkie Chryſtuſowe przykazánie/ ktorym przykázuie nienawiści y prześládowánia ćierpieć/ choćby też w nim niewiem iákie trudności były/ potrzebá nam záchować.

Powtore/ rzeczy moiey dowodze ták. Jobá ludźie bárzo pilnie ſłucháli. Ták ábowiem ſam o ſobie mowi Job. Quando procedebam ad portam ciuitatis, & in platea parabant cathedram mihi. Dwoie tu mieyſcá Job świety wyraża/ bramę mieyſką y káthedrę: áby dwá ákty ſwoie wyráził. Był bowiem ſędźią/ lud dekretuiący/ był y Doktorem/ ludźi iáko ſie mieli ſprawowáć náuczáiący. Sądy odpráwował w mieyſkiey bramie/ náuki záś dawał ná vlicy w káthedrze. Jákoż go tedy ſłuchano? Dáie znáć ſam Job 8. mowiąc. Principes ceſſabant loqui, & digitum ſuperponebant ori ſuo.

Iob 5.

Iob 29.

Jakoby rzekł: Xiążęta ktorym sie godźiło mowić/ ták poważáli sądy/ roskázánia/ y náuke moią; że też nie tylko vmilkli gdym mowić począł/ ále też pálcem sobie zátykáli vstá/ żeby przynamniey czegokolwiek nieostrożnie przeciwnego słowom moim nie wyrzekli. Przydáie ieszcze. Et lingua eorũ gutturi suo adhærebat. *Iezyki* (práwi) *ich, áni sie russyły.* A ieszcze przydáie. Verbis meis addere nihil audebant, & super illos stillabat eloquium meum, expectabant me sicut pluuiam. *Słowom moim nie śmieli nic przydáwáć, y iáko krople spadáły nánich słowá moie, czekáli ták słow moich, iáko ziemiá czeka deszczá.* A czemuż to proszę z táka vczćiwością słuchali ludźie słow Jobowych? że y sáme Xiążętá záraz gdy mowić począł zámilkły/ y vstá sobie zátykáły? Czemu z táka boiáźnią słuchali słow iego/ iż nie tylko co przećiwnego wyrzec/ále też y ieżykiem ruszyć nie śmieli? Czemu z tákim prágnieniem słuchali słow iego/ z iákim prágnieniem ziemiá wyschła przyimuie deszcz? Nie dla czego inszego to sie wszystko dźiało/ tylko dlatego/ że Job był wielce mądry według rozumu/ y przeto nic fałszywego y złego wymowić y roskázáć nie mogł: był według woli wielce świątobliwy/ y przeto nic niesłusznego wyrzec y roskázáć nie mogł. Jeżeliż to Jobá dla mądrości iego y świątobliwości wszyscy ludźie ták słuchali/ iż bez wszelákiego sprzećiwienia wszytkie iego mowy/ wszytkie przykázánia/ z wielkim prágnieniem przyimowáli/ wykonywáli/ y pełnili. Toć ponieważ Chrystus IEZVS po million rázy/ y owszem nieskończonym sposobem iest mędrszy nád Jobá; ponieważ po million rázy/ y owszem nieskończonym sposobem iest według woli świątobliwszy nad Jobá. Toć nic wymowić/ nic nam roskázáć nie może/ coby było ábo niesłusznego/ ábo niepożytecznego/ ábo nam szkodliwego. Toć ieżeli Jobá wszyscy słuchali/ y wszytkie przykázánia iego bez wszelákiey wymowki pełnili: toć mowie dáleko wiecey my słowá Chrystusowe/ przykázánia iego/ bez wszelákiey wymowki doskonále chować y pełnić mamy. Toć ponieważ Chrystus przykázał nienawiści y prześládowánia od złych ludźi ćierpliwie znosić/ to roskázanie iego bez wszelákiey wymowki pełnić mamy. Toć iuż iásna rzecz/ iż ćierpieć nienawiści/ prześládowánia mamy/ quia Christus præcepit, przeto że to Chrystus przykázał.

CO sie tknie drugiego punktu: to iest/ iż dla tego nienawiści y prześládowánia ćierpliwie znosić mamy/quia etiam Christus sustinuit, że ie też sam Chrystus ćierpiał: naucza ią Doktorowie świeći. Chryzostom swiety ták náucza. Vidisti Deum hominem fieri, & eò vsque pro tua descendentem salute, tantaq; pro te perpessum; & adhuc inquiris & dubitas quemadmodum possibile sit iniurias donare conseruis? Non audisti in patibulo eum dicentem: Pater dimitte eis, non enim sciunt quid faciunt? Non vides, quia & post Crucem suam, & post Resurrectionẽ, iudæis interfectoribus suos Apostolos misit? bona illis innumera portantes, idque cum ab eis innumera mala passuri essent? At tu plurimùm omninò læsus es. Verùm quid tandem tale perpessus es, quale tuus immò omnium Dominus? Vinctus loris, verberatus, palmis ora temeratus, consputus à seruis, morté sustinens, & mortem omniũ turpissimam & intensissimam, & hoc postquam beneficia eis mille contulerat. Sin autem omnino nimis læsus es, idcircò nihilominus beneficium refer nocenti, vt & tibi facias maiorem coronam, & fratré periculo grauissimi languoris absoluas. *Widziałeś* (práwi) *że sie Bog sstał człowiekiem, widziałeś iako sie dla zbawienia twoiego poniżył, widziałeś iáko wiele dla ćiebie vćierpiał: á ieszcze wątpisz y pytasz, iáko to rzecz podobna, nienawiści, krzywdy, y prześládowánia od bliźniego moiego znosić? Czyliś nie słyszał ná krzyżu wiszącego y mowiącego: Oycze odpuść im, boć niewiedzą co czynią. Czyli nie widzisz, że y po śmierći krzyżowey, y po Zmartwychwstániu, Zydowie ktorzy go zábili Apostołow posłał, nieliczone im dobrá posłáiąc, choć od nich wiele vćierpieć mieli? Aleś ty podobno bárzo od złych ludzi obrážony: Lecz coż*

Hom: 11. in Matth.

in Epistolam ad Roman: hom: 8.

Serm: de Pass: Dñi.

od złych ludźi
roſkazanie iego
ći pełnić mamy.
cierpieć nienа-
a mamy / quia
zeto że to Chry-

giego punktu:
ego nienawiści
erpliwie znosić
riſtus ſuſtinuit,
ierpiał: naucza-
i. Chryzoſtom
Vidiſti Deum,
vſque pro tua
, tantaq; pro te
inquiris & du-
n poſſibile ſit
ſeruis? Non au-
dicentem: Pa-
nim ſciunt quid
s, quia & poſt
Reſurrectionē,
us ſuos A poſto-
illis innumera-
m ab eis innu-
ſſent? At tu plu-
ſus es. Verùm
rpeſſus es, quale
m Dominus?
ratus, palmis o-
putus à ſeruis,
nortem omniū
enſiſſimam, &
ficia eis mille
em omnino ni-
ò nihilominus
centi, vt & tibi
onam, & fratré
languoris ab-
ráwi) że ſie Bog
iałeś iako ſie dla
żył, widziałeś iá-
erpiał: á ieſzcze
zecz podobna, nie-
ześládowánia od
? Czyliś nie ſły-
go y mowiącego:
nie wiedzą co czy-
y po śmierći krzy-
hwſtániu, Zydom
ow poſtał, nierzli-
ac, choć od nich
Aleś ty podobno
rážony: Lecz coż

Hom: 11. in Matth.

Serm: de Paſſ: Dñi.

wżdy ták wielkiego cierpiſz iáko twoy, y onuſſem wſzytkich rzeczy Pan? Powrozámi był związány, bity, policzkowány, zeplwány, nayſromotnieyſſą y nayokrutnieyſſą śmiercią od tych zábiiány, ktorym tyſiąc dobrodzieyſtw vczynił. A day to, żeś bárzo obrázony: przecie dobrze czyń temu ktory cię obráził, ábyś y ſobie koronę záſłużył, y onego do Páná Bogá nawrocił. A znowu tenże święty Doktor. *Brát twoy vczynił ci krzywdę: ptácz nie dla twoiey krzywdy, ále dla iego nieſzczęśćia, iáko y Chryſtus płákał Iudaſſá, nie dla tego że ſam Chryſtus był vkrzyżowány, ále dlatego że był od Iudaſſá wydány. Zelżył cię kto, potwarzył cię kto, proś Bogá, áby mu to záraz odpuścił, vſkrom gniew twoy, bo iemu ſzátan ſroga ráne zádał, iuż że go ty nie biy, ábyś y iego y ſiebie ſámego z nim nie vbił.* Poty Chryzoſtom Swiety. Niemniey gorąco o tym mowi Bernat święty. *Cur autem, adhuc extento collo ambulas? O terra, & cinis! adhuc te ſuperbia eleuat, adhuc te impatientia exagitat? Intuere humilitatis & manſuetudinis Dominum* IESVM, *vniuerſæ creaturæ factorem, tremendum iudicem vivorum & mortuorum, ante pedes hominis & traditoris ſui genua incuruantem. Diſce, quia mitis eſt, & humilis corde, & confundere in ſuperbia tua, & erubeſce in impatientia tua. Czemuż* (práwi) *ieſzcze z wyniosłą ſzyią chodziſz? O ziemio y prochu! ieſzcze cię pychá twoiá podnosi? ieſzcze cię niecierpliwość twoiá pobudza? Pátrz ná pokorę y cichość Páná* IEZVSA, *wſzelkiego ſtworzenia Stworzyćielá, Sędziego żywych y vmárłych, pátrz iáko v nog ſrogiego prześládowcę y zdraycę ſwoiego przykleká! Ktoż mógł miec kiedy kogo w wiekſzey nienawiści iáko Iudaſſ Páná; á przecie nie tylko ſie ná niego nie gniewa, ále ták ſie vpokarza! Vcz ſie, bo ieſt cichy y pokornego ſercá, wſtydz ſie pychy y niecierpliwości twoiey.* Jásna tedy rzecz z náuki Doktorow Swietych/ iż nam potrzebá nienawiści y prześládowánia cierpieć/ przeto/ iż Chriſtus ſuſtinuit, iż ieſam Chryſtus Pán ná tym świecie cierpiał.

Co ſię tknie trzećiego punktu: to ieſt/ iż potrzebá nienawiści y prześládowánia cierpieć przeto/ iż Chriſtus immittit, iż od Chryſtuſá ſámego przez złe ludźie pochodzą; dowodze tak. Práwá Cesárſkie zákázuią Zołnierzowi powſtawáć przećiwko Hetmánowi; gdy go buláwa vderzy/ zákázuią y buláwy iego łámáć/ mſzczac ſie vderzenia ſwego. Tak bowiem mowi Práwo. Si virgam fregerit, capite plectatur. *Paragr: de re Milit: Ieżeliby* (práwi) *laſkę, ktorą go Hetman vderzy, złamał, ſzyię mu vciąć.* Dźiwna rzecz/ bedźie tá buláwá ábo laſká drewniána/ ábo żelázna/ niechby była y złota; przecieby nigdy nie ſtáłá zá zdrowie y żywot ludzki: á przecie gdyby kto ná nie o vderzenie powſtał/ by też niewiedźieć iákie miał w woyſku zaſługi/ przecie mu ſzyię vciąć roſkázuią. Czemuż to? Nie dla iákiey godności oney buláwy ábo laſki/ ále dlatego/ że ieſt inſtrumentem ſprawiedliwości Hetmáńſkiey. Coż ty rozumieſz człowiecze o nieprzyiaćielu twoim/ ktory cię ma w nienawiści/ czym też ieſt? Maſz wiedźieć o tym/ że ieſt buláwa ábo laſká Boſká/ ktorą ćiebie P. Bog karze. Tak ábowiem Bog mowi przez Proroká Izáiaſzá o Krolu Aſſyryiſkim, ktorym Pan Bog karał lud Izraelſki.

Aſſur virga furoris mei. *Krol* (práwi) *Aſſyryiſki, ieſt to laſká gniewu moiego.* Jeżeliż tedy człowiecze Chrześćiáński nieprzyiaćiel twoy ktory cię ma w nienawiści/ y ktory cię prześláduie/ ieſt inſtrumentem Boſkim/ ktorym cię P. Bog zá grzechy twoie dotyka: toć ſie tobie niegodźi ná nie° porywáć mſzczac ſie nád nim krzywdy twoiey. A drugim ći to obiáśniam podobienſtwem. Czyliby to nie glupi człowiek/ ktoryby powſtał przećiwko inſtrumentom Cyruliká tego/ ktory mu krew z żyły puśćił/ ábo tego/ ktory mu ráne zgoił? Záprawde byłby wielce glupi; nie tylko przeto/ iż z tey rány záđáney/ dobrodźieyſtwo/ to ieſt zdrowie odnioſł; ále też y dlatego/ że te inſtrumentá krew ſzkodliwą wypuśćiły: y ieżeli iáką boleść zádáły/ zá złe im mieć nie trzebá/ bo one tylko ſą inſtrumentá. Coż ty rozumieſz/ czym też ſą prześládowcy y nieprzyiaćiele twoi? Wiedz o tym/ iż nic inſzego nie ſą/ tylko inſtrumentá Boſkie. Widźiał on Cyrulik niebieſki Bog Wſzechmogący/ iżeś był pełen

krwie zbyteczney/ byłeś pyßnỹ/ wyniosłym/ inßymi gárdzącym/ nieczystym/ obżártym/ zwádliwym/ ić. áby ćię tedy P. Bog vleczył/ vmyślił ći vpuścić krwie/ to iest/ odebráć ćię przez złego człowieká/ przez iego nienáwiść bogáctwá twoie/ y vczćiwe/ y zdrowie twoie. Jáko to dobrze zrozumiał Prorok Job świety/ mowiąc ták do P. Bogá.

Iob 6: Sagittæ Domini in me ſunt, quarum indignatio ebibit ſpiritum meum. *Strzały* [prawi] *Páńskie ſą we mnie, ktorych iad nißczy duchá mego:* to iest/ złość mois; przez te strzały rozumieiąc czártá prześládowcę swegó/ y onych przyiaćioł/ ktorzy go prześládowáli. Toć tedy ponieważ ci ktorzy nas máią w nienawiśći/ ktorzy nas prześláduią/ są instrumentá onego Cyrulikà niebieskiego P. Bogá náßego: toć mowie nie mamy ná nich powstáwáć/ ná nich śię gniewáć/ ani ich mieć w nienawiśći/ ále ráczey wßytko mamy ćierpliwie znośić.

Rzeczeß: Aczkolwiek od Chrystusá pochodzą przez ludźie te prześládowánia ktore mię potykáią/ trudno iednák mam ie ćierpliwie znośić; bo mi bárzo dokuczáią/ są mi bárzo przykre. Ná to ia odpowiadam: Człowiecze Chrześćiáński/ chocćiby nienawiśći y prześládowánia [gdyby od sámego człowieká pochodźiły] były przykre; przećię gdyć od Bogá pochodzą/ nie miáłyćby bydź przykre. Dawidowi wielce była przykrá nienawiść y prześládowánie ktore go potkáło od Nabálá/ kiedy posłom iego rzekł: Quis eſt Dauid & quis eſt filius Iſai? Hodie increuerunt ſerui, qui fugiunt Dominos ſuos. &c. 1. Regum 25. Cap. *I ktoż iest Dawid, y kto iest syn Izáego? Teraz náśtáli śtudzy, ktorzy vćiekáią Pánom swoim. Wezmę tedy chleby moie, wody moie, mięsá moie, ktorem zgotował robotnikom moim, y dam ie ludźiom, ktorych nie znam? &c.* Ták śię bárzo tá niechęć iego Dawidowi vprzykrzyłá/ iż bieżał záraz z woyskiem swoim áby śię był tego zemścił. Accingatur vnuſquiſq; gladio ſuo: & accincti ſunt ſinguli gladijs ſuis, accinctuſque eſt & Dauid enſe ſuo, & ſecuti ſunt Dauid quaſi quadringenti viri. *Przypaß* (práwi) *káżdy miecz do boku swoiego: y przypasáli, y Dawid też przypasał miecz do boku swoiego, bieżáło zá nim około czterech set mężow.* Dáleko bárźiey Saul prześládował Dawidá: bo go ßukał po gorách y dolách/ po lásách y polách/ wßędy gdźiekolwiek mogł śię o nim dowiedźieć/ nie dopuśćił mu w pokoiu zostáwáć: ßukał go zábić/ á przećię Dawid nie tylko nie náśtępował ná Saula/ ále też kiedy mu w rece wpadł/ puśćił go wolno. A czemuż to nie ták mu dokuczały prześládowánia Saulowe/ iáko Nabálowe: Niedzy inßymi tá tego przyczyná: że Nabál był prosty człowiek/ ále Saul był Krolem Izráelskim; choć tedy wielce bolał Dawid/ gdy go prześládował prosty człowiek/ nie ták iednák bolał gdy go prześládował Krol. Jeżeliż to nie ták były przykre Dawidowi prześládowánia/ że od Krolá pochodźiły/ choć od nieprzyiaćielá: toć dáleko wiecey nie máią bydź człowiekowi ćießkie y przykre prześládowánia/ ktore od Páná Bogá Krolá nád Krolmi/ á do tego od przyiaćielá prawie serdecznego pochodzą. Z rak ábowiem ták wielkiego przyiaćielá/ nic złego człowiekowi przychodźić nie może. Eliaß Prorok vćiekał przed Jezábellą ktora go chćiáłá zábić: á potym sam że prosił od Páná Bogá áby vmarł. Petiuit animæ ſuæ vt moreretur. 3. Reg. 19. Coż to iest? Dopiero vćieka przed śmiercią/ áż oto záraz prosi Páná Bogá o śmierć? Nie dźiw záiste: vćiekał przed śmiercią ktora z reki Jezábelli pochodźić miáłá; lecz nie vćiekał przed śmiercią/ ktorey z reki Boskiey sobie życzył. Bo śmierć z reki Jezábelli iáko od nieprzyiaćiołki pochodzącą/ musiáłá bydź wielce przykrą: ále śmierć pochodzącą z reki Boskiey/ iż pochodźić miáłá z reki przyiaćielskiey/ nic w sobie przykrego/ nic złego mieć nie mogłá. Ták śi záprawdę: gdyby nienawiśći y prześládowánia pochodźiły człowiekowi od sámego człowieká/ mogłyby w sobie mieć iáką złość: ále ponieważ pochodzą od sámego Páná Bogá wielkiego człowiekowi przyiaćielá/ nic w sobie złego mieć nie mogą. Wspominaią Hiſtoryę/ iż Alexándrá Wielkiego przeſtrzeżono liſtem/ że go Philip Doktor iego

przeda

przedárowány y przenáiety od Dáryuſzá/miał zápewne otruć/lekárſtwo mu w trunku podáiąc. Gdy ten liſt czyta Alexánder Wielki/ álić Philip on Doktor do pokoiu wchodźi/ podáie mu kubek z lekárſtwem/ nápominaiąc áby go záraz wypił. Wezmie on kubek Alexánder/ áliści ſłyſzy iż mu namietność iego ſzepce/ mowiąc: nie piy/ bo tu pewna trućizná/ iáko ćie iuż w tym przeſtrzeżono. A on co? Nie ſłuchaiąc tego/ śmiele trunek wſzytek wypił/ ták ſobie myśląc: przyiaćiel wielki podał mi ten trunek/ choćby mi nie tylko ieden człowiek/ ále y tyſiąc ludźi powiádało/ że w tym trunku ieſt trućizná/ nigdy ia temu nie wierze. Nie ieſt bowiem rzecz podobna/ áby mi táki przyiaćiel kiedykolwiek miał co złeg podáć. Pytam ia tu: czy byłże on Philip Doktor ták wielkim przyiaćielem Alexandrowi wielkiemu/iáko ieſt wielkim przyiaćielem Pan Bog człowiekowi? Nie był záprawdę: bo nie zſtąpił dla Alexándrá z niebá/krwie ſwoiey dla nieg nie przelał/nie vmárł zá niego: á Bog dla człowieká zſtąpił z niebá/krew ſwoie nadroższą dla niego przelał/ dla nieg vmárł. Toć tedy ieżeli Alexánder Wielki dáleko mnieyſzemu przyiaćielowi podáiącemu ſobie trunek ták bárzo vfał/ iż mu śie to rzecz niepodobna zdáłá/ áby mu co złego podáć miał: dáleko wiecey maſz ty káżdy człowiecze vfáć/ iż kiedyć Bog przez nieprzyiaćieláá twego podáie nienawiśći y prześládowánia od niego/ dáleko (mowie) wiecey maſz vfáć/ iż w tym trunku/to ieſt w prześládowániu/nie maſz nic złego/ nie máſz nic przykrego. A przeto choć ći namiętność twoiá ſzepce/ że to zła rzecz nienawiść y prześládowánie ludzkie; maſz ty iednák ná to mężnie odpowiádáć: Bog moy/ przyiaćiel moy ſerdeczny/ podáie mi ten trunek; á wiec to rzecz podobna/ áby mi co złego w tym trunku podawał? Nigdy to niepodobna. Takći záprawdę ſam Chryſtus IEZVS odpowiádał Piotrowi świętemu. Nie chce Piotr/ áby Chryſtus pił kielich prześládowánia ktory mu w Ogroycu podano/ y porywa ſie do miecza ná tych ktorzy Páná imáli: iákoby mowiąc do Chryſtuſá: nie piy Pánie kielicha tego; bo w nim ieſt wiele złego/ tu bicze/ tu powrozy/ tu koroná ćierniowa/ tu gwoździe/ tu Krzyż/ tu żołć/ tu ocet/ tu deſpekty/ tu naśmiewiſká/ tu zgołá wſzytko złe. A Chryſtus co ná to? Calicem quem dedit mihi Pater, non vis vt bibam? Jáko by rzekł: o Piotrze/ wżdyć to ſerdeczny przyiaćiel moy/ Oćiec moy/ Bog moy/ podáie mi ten kielich; á podobnaż to rzecz/ áby tu co złego bydź miáło? Záprawdę nigdy niepodobna. Toż y ty człowiecze Chrześćiáński/ kiedykolwiek ćie potyka iáka nienawiść/ krzywdá/ prześládowánie od nieprzyiaćielá/ odpowiáday namiętności twoiey/ mowiąc: Oćiec moy/ przyiaćiel moy/ Bog moy/ podał mi ten kielich/ z ręki to Boſkiey poſłło to prześládowánie od nieprzyiaćielá: á podobnaż to rzecz/ áby tu co złego bydź miáło? Záprawdę nigdy niepodobna. Otożem Chrześćiánie Namilſzy pokazał/ iż mamy wſzelákie nienawiści y prześládowánia ćierpieć; y przeto że CHRSTVS præcepit, że Chryſtus przykazał ie ćierpieć; y przeto że Chryſtus ſuſtinuit, że ie Chryſtus ćierpiał; y przeto że Chryſtus immittit, że ie nam Chryſtus poſyła. Stáraymyſz ſie żebyſmy ie ćierpliwie znoſili/ á ták korony dźiśieyſzych wielkich Apoſtołow Symoná y Judy vczeſtnikámi bedźiemy. Co nam rácz dáć Chryſte IEZV, ktory żyieſz y kroluieſz ná wieki wieczne.

A M E N.

Ná tenże Dźień SS. Apostołow
SYMONA Y IVDY,
KAZANIE WTORE.

Et vos persequentur. *Ioan: 15.*
Y was prześládować beda.

SZyscy wybráni Chrystusowi / od świátá / to iest od złych ludźi / powinni według dźisieyszey świętey Ewángeliey prześládowánia ćierpieć. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. Częstokroć iednák wymawiáią sie z tego: A czymże? Osobliwie dyshonorem / nieczćią. Zdespektuie kto kogo / chce sie zdespektowány zemścić; rzeczeszli mu / zćierpto / day pokoy. Coż on ná to? Wielki to moy dyshonor / potrzebá swoie oddáć / y ták honoru mego obronić. Porwie sie nieprzyiázny człowiek ná bliźniego swoiego / mowże iedno obrázonemu: odpuść mu to / nie dochodź swego: záraz sie wymawia mowiąc / vczciwe moie w tym / żadna miára puścić tego mimo sie nie moge. Wyzwie kto podleyszy zacnieyszego ná poiedynek / rzeczeszli wyzwánemu; nie wychodź / bo to grzech / w klątwe wpádnieß: nie námowiß go ná to / wymawia sie / reputácya moie y honor moy v ludźi ieżeli nie wynide v-trácę. Aby sie tedy nikt to wymowką nie wymawiał: pokaże ia ná teráźnieyszym Kazániu / przy tey vroczystości Apostołow świętych Symoná y Iudy / iż żadnego dyshonoru nie máß / y owßem wielka cześć y godność / ćierpieć ná tym świecie dla Chrystusá prześládowánia y nienawiści. Pokaże to mowie y fundámentem Filozoficznym / y fundámentem Theologicznym / y fundámentem Politycznym. Bedźie to wßytko ku czći y chwale Bożey / á ku zbudowániu náßemu.

CO sie tknie fundámentu Filozoficznego: potrzebá wiedźieć iż Filozof náucza / że Substantia dicitur à subsłando, subsłat enim omnibus accidentibus, podlega wßytkim przypádłościom / ćierpi ie / znosi ná sobie wßytkie; przecie iednák żadney przez te podległość nie ponosi niezći: y owßem tá subsłáncya ktora immediatè subsłat, ktora sámá przez sie podlega wßytkim przypádłościom / iest nayzacnieyßa: bo sie zowie prima subsłantia, nayprzednieyßa subsłáncya. Miedzy áccydentámi tákże Charitas, miłosc / subsłat omnibus: Ták bowiem o miey powiedźiał Páwel świety. 1. Cor. 13. Charitas patiens est, benigna est, charitas non æmulatur, non agit perperam &c. omnia suffert, omnia credit, omnia sperat, omnia sustinet. *Miłość* [práwi] *ćierpliwa iest, dobrotliwa iest, miłość nie przećiwi sie, nie czyni nazłość, wßytko znosi, wßytkiemu wierzy, wßytkiego sie spodziewa, wßelkiey rzeczy podlega.* A przecie miłość przez to żadney nie trácí godności / postáremu iest ze wßytkich áccidentow nayzacnieyßych / nayzacnieyßa: bo zacnieyßa nád wiáre / y nád nádzieie / ktore sa nádprzyrodzone przypádłości. Maior autem horum est charitas, mowi Páwel świety. *Wiekßa záś* (práwi) *z tych rzeczy iest miłość.* Z tego ia fundámentu Filozoficznego / ták rzeczy moiey dowodze. Subsłantia, y miłość / z tego że subsłant accidentibus, że podlegáią przypádłościom / nie tylko żadney nieczći nie odnoßą: ále też ztąd sa nayprzednieyße y nayzacnieyße rzeczy. Toć też tá Subsłáncya / to iest człowiek: y z swoią ktorą ma w sobie miłością / ztąd że subsłabit accidentibus, że bedźie podlegał wßelkiemu ktore sie przydáć może przypadkowi / á zátym y wßelkiemu prześládowániu; z tego mowie nie tylko żadney nieczći nie od-

Genes. 41.

niesie/ále też wielką czesć: bo sie sstáie prima ſubſtantia, zacnieyßą nád inße ludźie ſubſtáncyą.

Z Pismá świetego potwierdzam tego dyskursu. Moyżeß S. sstał sie względem wßytkiego ludu Jzráelskiego prima Subſtãcia, pierwßą ſubſtáncyą: bo go Pan Bog vczynił Przełożonym y Wodzem wßytkiego ludu Jzráelskiegó. A czemuż? Co mu ták wielką zacność/ ták wielką cześć przyniosło? Czyli podobno to/ iż był ſynem przyſpoſobionÿ Corki Pháráonowey? Czyli to/ iż wychowány był ná Dworze Krolewskim? Czyli też to/ iż był żárliwy o lud narodu swoiego/ kiedy Egypcianá krzywdę Zydowinowi czyniącego zábił? Czyli też to/ iż dla czći Bosskiey krolestwem Egyptskim pogárdził? Záprawdę nie to wßytko: ále to/ iż ſubſtabat accidentibus, to go czćiło/ to go zacnym vczyniło/ że ponosił rozmáite przypádłośći/ to iest/ krzywdy y prześládowánie od ludu Jzráelskiego. Nie moie to zdánie/ ále Ambrożego świetegó ták mowiącego. Quantas â populo allatas Moyſes abſorbebat iniurias? quàm miti ſermone poſt iniurias appellabat? quomodo conſolabatur in laboribus, deliniebat oraculis, fouebat operibus? Meritò æſtimatus eſt ſuper omnes homines, ita vt nec in vultum eius poſſent intendere. *O iáko* (práwi) *wielkie krzywdy Moyżeß świety od ludu ponosił? ô iáko tágodnie odniożßy ták wielkie krzywd do nich mowił? ô iáko ich w pracách ćießył, táko ich wyrokámi miękczył, iáko ich vczynkámi znieważał? Słußnie ße tedy ták zacnym sstał nád wßytkie ludzie, że też ná twarz iego naiáśnieyßa y pátrzyć nie mogli.* Joseph tákże świety sstał ſie w Egypćie prima ſubſtãtia, nayzacnieyßym/ naywyżßey czći człowiekiem. Ták ábowiem do niego Pháráo mowi. Tu eris ſuper domũ meam, & ad tui oris imperiũ, cunctus obediet populus. *Ty* (práwi) *będzieß nád domem moim, twoiego roſkazánia wßytek lud moy ſłuchác będzie.* A coż go ták zacnym vczyniło? y co mu ták wielką cześć przyniosło? Záiste nie co inßego tylko to/ iż ſubſtabat accidentibus, iż ćierpliwie znosił przypadki y rozmáite prześládowánia. Nie ia to mowię/ ále Chryzoſtom świety ná pomienione słowá Pismá świętego/ ták mowi. Vide quomodo captiuus repentè cõſtituitur Rex totius Ægypti, & qui in carcerem coniectus fuerat â Rege, in ſummum exaltatur locum, & qui fuerat eius Dominus, repentè vidit quem vt adulterum in carcerem miſerat, totius Ægypti ſuſcepiſſe imperium. Vidiſti quantum ſit ferre cum gratiarum actione tentationes: propterea & Paulus Epheſijs dicebat: Afflictio patientiã operatur, patientia probationẽ, probatio ſpẽ, ſpes non pudefacit. *Pátrz* [práwi] *iáko ten ktory dopiero był w więzieniu, Krolestwem wßytkiego Egyptu vczczony iest: á ten ktory go do więzienia wrzucił iáko cudzołożniká, widział prętko ná Páństwo wßytkiego Egyptu podniesionego. Widziße, iáko to wielka rzecz znośić z podziękowániẽ prześládowánia? Dlátegoć y Páweł ś. do Ephezow mowi: Vtrapienie ćierpliwość ſprávuie, ćierpliwość doświadczenie, doświadczenie nádzieie, á nádzieia nie záwſtydzi.* A przydáie Chryzoſtom ś. pobudzáiąc wßytkich do ćierpliwości prześládowánia. Hæc audientes, in afflictionibus animam nunquam deſpondeamus, neque proprias rationes ſequentes moroſi ſimus & difficiles, ſed magnâ patientiâ clari ſpe bonâ foueamus; ſcientes Omnipotentiam Domini noſtri, & quod ſinens nos experiri aduerſa, nõ relinquit, ſed vult vt certantes clariori coronâ cingamur. *To my* (práwi) *o Iozephie ſłyſząc, nie trácmy w vtrapieniách náßych ſercá, y nie ſadzmy ſie ná rácyách náßych, ále wßytko ćierpliwie znośmy, wiedząc o Wßechmocnośći Páná náßego, y że dopußczáiąc ná nas rzeczy przećiwne niechce nas opuśćić, ále chce żebyśmy tym ſobie ná korone zárobili.* Pewna tedy rzecz z fundámentu Filozoficznego/ iż ćierpienie prześládowánia/ żadney nieczći ſłudze Chryſtuſowym nie przynośi.

Co ſie tknie fundámentu Theologicznego: potrzebá wiedzieć/ iż náuczáią Theologowie/ że Pan Bog ma miedzy inßymi te prædicata, te własności. Iuſtus, ſapiens, bonus, miſericors, patiens. &c. Spráwiedliwy/ mądry/ dobry/ miłośierny/

Genes. 41.

ćierpliwy/ ić. Pytáią sie potym ieżeli też człowiek participat istá prædicata, ieżeli sie w człowieku te doskonáłośći znáydować mogą: Rzgodnie náuczáią/ że mogą: bo y człowiek może bydź spráwiedliwy/ mądry/ dobry/ miłośierny/ ćierpliwy; á nie tylko æquiuocè iáko niektorzy náuczáią/ ále też według subtelnieyszych Doktorow vniuocè, teyże istoty spráwiedliwość/ mądrość/ dobroć/ ćierpliwość/ może bydź w człowieku/ ktorey iest w Pánu Bogu/ lubo w Pánu Bogu dáleko doskonálszym sposobem.

Z tego fundámentu Theologicznego/ ták ia rzeczy moiey dowodzę. Wielka to zacność y cześć bydź vczestnikiem tych doskonáłośći/ ktore sie w Pánu Bogu znáyduią. Toć naywiększa zacność/ naywyższa cześć iest/ bydź vczestnikiem doskonáłości Pánu Bogu naywłáśnieyszey. Ale ták iest/ iż odpuszczáć nieprzyiaćiołom/ á zátym ćierpliwie znosić ich prześládowánia/ iest doskonáłość naywłáśnieyszá Páná Bogá Wszechmogącego. Ták bowiem Kościoł świety śpiewa. Deus cui proprium est miserері semper. & parcere. *Boże* (práwi) *ktorego własna iest záwsze bydź miłośiernym, y záwsze odpuszczać.* Toć tedy ćierpieć prześládowánia/ iest rzecz nayzacnieyszá y nayuczćiwszá.

Powtore z tegoż fundámentu/ ták rzecz moię pokázuię. Wielka iest zacność y cześć bydź vczestnikiem prædicati Diuini, tytułu Boskiego. Toć naywiększa zacność y cześć iest/ bydź vczestnikiem tytułu sáme Istność Boską wyrażáiącego y znáczącego. Ale ták iest/ iż ćierpiący prześládowánia/ nie mszczący sie ich/ iest vczestnikiem tytułu Boskiego/ sáme Istność Boską wyrażáiącego/ to iest tego/ Deus, Bog. Toć tedy wielka to zacność y cześć ćierpieć prześládowánie/ y onemu sie nie mścić. Iż táki człowiek iest vczestnikiem pomienionego tytułu/ iáśna rzecz z Pismá świętego. Ezau według mniemánia swego ćierpiał prześládowánie od Jákobá Brátá swego: áż kiedy mu ie odpuścił Ezau/ y onego sie nie mścił/ mowi do niego Jákob. *Vidi faciem tuam, quasi viderim vultum Dei.* *Widziałem* (práwi) *twarz twoię, iákoby twarz Bogá.* A cze muż to ták mowi? Odpowiáda Glossá. Peccator dum remittit, quasi alter Deus est. *Grzeszny kiedy sobie krzywdy wyrządzone odpuszcza, iákoby drugi Bog iest.* Chryzostom świety *in Cap. 33. Gen.* ták náucza. Nihil facit ita Deo similem, sicut inimicis esse placabilem. *Nic ták* (práwi) *Bogu podobnym nie czyni, iáko nie mścić sie prześládowánia nád nieprzyiaćioły.* Wyráził to y Dawid świety ták sie z Pánem Bogiem swoim vmawiáiąc. Ego autem sicut Oliua fructifera in domo Dei, speraui in misericordia Dei in æternum: &c. Et expectabo nomen tuum, quoniam bonum est in conspectu Sanctorum tuorum. *Ia* (práwi) *iáko Oliwá rodząca owoc, miałem nádzieię w miłośierdziu Boskim návieki: &c. I będę oczekiwał Imienia twoiego, bo to iest dobre w oczách Swiętych twoich.* Abyście zrozumieli dla czego sie Dawid świety Oliwą názywa/ potrzebá wiedzieć/ że Oliwá miedzy inszymi drzewámi/ te ma dwie osobliwe własności: pierwszą/ iż kwitnie lecie kiedy naywiększe gorącá pánuią/ á przecie gorąco kwieciu oliwnemu nie szkodzi/ iákoby inszym drzewom/ gdyby ná ten czás kwitnęły/ szkodziło: drugą ma własność Oliwá/ iż owoc swoy wydáie w puł zimy/ kiedy iuż insze drzewá nie tylko owocu/ ále áni liścia máią. Czego tá iest przyczyná/ że to drzewo nie po wierzchu tylko ále we wnątrz moc y śile swoie do rodzenia zátrzymuie/ dlaczego tey mocy áni gorąco lecie/ áni zimno zimie zepsować może. Dawid tedy świety był przed Pánem Bogiem iáko iedná Oliwá: nástąpiło srogie gorąco prześládowánia od nieprzyiaćioł rożnych/ gorąco to mowię/ bo podczás prześládowánia zápalaią sie w człowieku nieprzyiáznym wnętrznośći/ zapala sie gniewem y serce: nástąpiło y srogie zimno podczás tákże prześládowánia/ to iest/ nástępowáło ná niego odium, nienawiść prześládowcow iego. A Dawid co czyni? Podczás srogiego gorącá wypuszczá z siebie wdzięczne kwiatki miłośći y modlitwy zá prześládowce swoie: podczás też srogiego zimná/ to iest nienawiśći nieprzyiaćielskiey/ ro-

Genes. 33.

Ad Rom. 9.

dźi smácz

dźi smáczne owoce/ to ieſt/ dobrze czyni nieprzyiaćiołom ſwoim. A zátym ſpodźiewa ſis też Dawid zá to miłoſierdźie przećiwko nieprzyiáznym/miłoſierdźia Boſkiego/ á miłoſierdźia wiecznego: Jákoby mowiąc: iż ia prześládowcom moim odpuſzczam winy ich/ mam nádźieis że mi też Bog odpuśći ná wieki winy moie. Ale cyłkoż ſie tego Dawid świety ſpodźiewa? Nie tylko tego/ ále y czegoś wiekſzego. Et expectabo nomen tuum. *Bede ſie* (práwi) *ſpodziewał zá to Imienia twoiego.* Coż to zá Jmie? Jmię Boſkie ieſt Deus, Bog. Toć tedy odpuſzczáiący krzywdy y cierpiący prześládowánia/otrzymuie Jmię Boſkie. Toc ſie ſtáie vczeſtnikiem nayzacnieyſzego prædicatum, nayzacnieyſzego tytuku Boſkiego. Toć tedy z fundámentu Theologicznego iáſna rzecz/ iż to wielce czći człowieká/ kiedy cierpi prześládowániá od nieprzyiaćioł ſwoich.

CO ſie tknie fundámentu Politycznego: z tego rzeczy moiey dowodze ták. Nie máſz práwie miedzy Politycznymi ludźmi zacnieyſzey/ vczćiwſzey rzeczy/ iáko pokázáć ſie mężnym y wielce mocnym w rożnych potrzebách. Ale ták ieſt/ iż nikt mężnieyſzym y mocnieyſzym pokázáć ſie nie może/ iáko kiedy zćierpi prześládowánia od nieprzyiaćioł. Toć tedy to ieſt rzecz wielce zacna y vczćiwa. Jż nikt ſie mężnieyſzym y mocnieyſzym pokázáć nie może/iáko gdy prześládowcom ſwoim ćierpi/ dowodze. Sam P. Bog Wſzechmocność ſwoie chćiał świátu wſzytkiemu pokázáć; iáko náucza Páwel świety. Volens Deus notam facere potentiam ſuam. *Chcąc* (práwi) *Bog pokazáć moc ſwoie.* Jákoż ią tedy pokazał? To podobno przerywáiąc ſtáwidłá fontan niebieſkich: rumpendo catharactas cæli, y w krotkim czásie ſpuſzczáiąc potop/ y ták nieprzyiaćioły ſwoie záleważąc y topiąc? Czyli podobno ſpuſzczáiąc z niebá ogień y śiárkę/ y ták nieprzyiaćioły ſwoie w popioł obracáiąc? Czyli też podobno poſyłáiąc Anyołá ſwoiego/ ktoryby pozábiiał wſzytkie nieprzyiaćioły iego: iáko on ieden Anyoł/ ktory niezliczone woyſko Sennácherybá ieAd Rom. 9.

dney nocy pobił? Czyli náoſtátek wypuſzczáiąc ſrogich niedźwiedźiow ktoryby nieprzyiaćioły iego pożárli? iáko niegdy pożárli dźiatki śmieiące ſie z Elizeuſzá Proroká. Nic takiego. Ale co? Przydáie Páwel świety. Suſtinendo in multa patientia vaſa iræ apta in interitum. Jákoby rzekł Páwel świety: Tym Pan Bog pokázał Wſzechmocność ſwoie/ iż vaſa iræ, naczynia gniewu/to ieſt/ludźi ſkárbiących ſobie gniew Boſki/ nieprzyiaćioł ſwoich/ y wielkich prześládowcow znoſił/ mogąc ich záraz káráć y zemśćić ſie krzywd ſwoich/ nie czynił ták: ále cierpiał ich y długo im czekał. Toż y Kościoł świety Káthołicki P. Bogu ſwoiemu przyznáie/ ták ſie do niego modląc. Deus qui Omnipotentiam tuam parcendo maximè & miſerando manifeſtas. *Boże, ktory W ſzechmocność twoie odpuſzczániem y miłoſierdziem naywiecey pokázuieſz.* Jeżeliż tedy ſam Pan Bog moc ſwoie naywiecey w ten czás pokázuie/ kiedy cierpi prześládowcow ſwoich: Toć też y człowiek/ nie w ten czás pokázuie moc y meſtwo ſwoie/kiedy przerywa ſtáwidłá vſt ſwoich/ y wypuſzcza wody obmowiſká/ złorzeczeńſtwá/ ſzczypánie ſławy prześládowcow ſwoich; nie w ten czás kiedy ſpuſzcza pioruny/ łáiánia/ łżenia/ deſpektowánia prześládowcow ſwoich; nie w ten czás kiedy wyzwány ná poiedynek wychodźi/ y ráni/ ábo zábiia prześládowce ſwoiego: ále w ten czás/ kiedy mogąc ſie zemśćić iuż ieżykiem/ iuż ręką/ iuż iákimkolwiek inſzym ſpoſobem/ przecie ſie trzyma/nie mśći ſie/ cierpi prześládowánia od nieprzyiaćioł ſwoich. Toć tedy nie w ten czás człowiek zacnym y vczćiwym ſie ſtáie/ kiedy ſie ſprzećiwia prześládowcom ſwoim/ ale w ten czás/ kiedy mogąc ſie zemśćić/ przecie iednák wſzytko ćierpliwie znośi. Tey prawdy y sámi Pogánie dochodźili. Piſze Plutárchus/ iż gdy Pompeius woiował z Juliuſzem Ceſárzem/ Rzymiánie widząc iáko ſie ſzcześćiło Pompeiuſzowi/ wyſtáwili ku czći y ſławie iego ſtatuas, figury/ oſoby iego: kiedy mu ſie potym nogá powinęłá/ obálili wſzytkie. Przyiedźie potym zwyćięzcá Juliuſz do Rzymu/ y obá-

y obaczywßy Pompeiußowe figury poobalane / każe ie podnieść y ná swoim mieyscu gdźie były pierwey postáwione / postáwić. Co widząc Cicero Philozoph á oraz Orátor Rzymski / przyßedßy do Cesárzá rzecze: O Cæsar, cum statuas Pompeij collocâsti, tuas constabilisti. Jákoby rzekł: O Cesárzu / nie lży ćie to / że sie nie mśćiß nád Pompeiußem prześládowcą twoim / y owßem ták ćie to wielce ezći / że tym sámym ižeś figury iego wystáwił / sobieś figure nieśmiertelney sławy v wßytkiego świátá postáwił. Tákći zá prawde: wystáwił sobie prześladowcá twoy człowiecze Chrześćiánski / wystáwił mowie sobie figury dobrey sławy miedzy ludźmi / nie lżyß sie tym bynamniey / kiedy tych figur nie obalaß / kiedy go nie znieważaß / sławy iego nie ßczypieß / y owßem sławy iego broniß; ále ćie to raczey wielce czći / y tym sobie zacną figure sławy nieśmiertelney wystáwiłeß.

Powtore / z tegoż fundámentu rzeczy moiey dowodze ták. To człowieká v Polityków wielce czći / co go in bono admirabilem facit, co go ludźiom w cnoćie dźiwnym czyni. Ale ták iest / iż ćierpieć prześládowánia od złośliwych ludźi / y nie mśćić sie nád nimi / czyni człowieká admirabilem, dźiwnym: dźiwuią sie bowiem ludźie człowiekowi tákiemu. Toć tedy to znoßenie prześládowánia / nie lży / ále wielce czći człowieká. Jż to znoßenie wßelkiego prześládowánia czyni człowieká admirabilem, ludźiom dźiwnego; ták pokázuie. Máluią pospolićie Chrystophorá świętego / á on Páná Jezusá przez rzekę przenośi / á ludźi w kálećie; y dźiwuią mu sie ludźie bárzo: dopierożby sie wielce dźiwowáli / gdyby teraz obrał sie ták człowiek / ktoryby przez wielką rzekę ktoraby wezbrálá / przenośił y Chrystusá Páná / y ludźi tákże rozmáitych wierze / żeby co żywo bieżało widzieć ták wielkiego y mocnego człowieká. Tákimći záprawdę Chrystophorem iest człowiek / wßelákie ná tym świećie prześládowánia ćierpiący: prześládowánie bowiem od złych ludźi / á co iest inßego / tylko iedná wielká rzeká wody: Jáko mowi Psalmistá

świety w prześládowániu bedący. Saluum me fac Deus, quoniam intrauerunt aquæ, vsque ad animam meam. Przez te tedy rzekę człowiek ćierpliwy nieśie Chrystusá ná ráminiu swoim: bo glorificat & portat Deum in corpore suo, przez cnotę swoię według Páwłá świętego / chwali y nośi Bogá ná ćiele swoim: nośi oraz przez też rzekę y ludźi wiele / to iest / wßytkich prześládowcow swoich / bo nie mßezac sie nád nimi / dźwiga ich y ćierpi. Toć tedy iest ták człowiek mirabilis, iáko iednemu Chrystophorowi wßyscy sie ludźie dźiwować y przypátrować muszą. Psal. 68.

Ludźie ná początku świátá ná iednym mieyscu są stworzeni / ná ktorym sie potym y rozrodźili: prętko sie iednák potym y zá morzem pokázáli. A iákoż tám nie máiąc ießcze ná ten czás okrętow / záßli? Niektorzy / iáko pißę Lorynus *in Sapientiam*, rozumieią / iż ludźie oni byli Olbrzymámi wielkimi / y przeto morze ná drugą stronę przebrnęli. Co rozumiećie / kiedyby teraz był ták człowiek ták rosły / ták wysoki / żeby morze ná drugą stronę przebrnął: co mowie rozumiećie / w iákimby to był ten v wßytkich podźiwieniu? Záprawdę w wielkim bárzo. Człowiek ćierpiący wßelákie prześládowánia ná tym świećie / ázaż morzá wßelákiego złego / ktore go potyka / nie przechodźi? Záiste nie ináczey: Wiele sie ludźi puszcza w to morze / to iest w ćierpliwość prześládowánia / ále ledwie drugiemu będźie po pás / ábo po kolána / ábo po kostki / záraz sie leka / y vćieká: to iest / y máłe prześládowánie bárzo mu ćießkie / vćieka przed nim / ćierpieć go niechce. Toć ten człowiek / ktory wßytkę głębokość morską przebrnie / á ták przebrnie / że mu wodá do vst nie dośieże / to iest / że sie ani vstámi prześládowcom nie sprzećiwi / musi bydź wßytkim ludźiom w wielkim podźiwieniu; á zátym musi bydź v wßytkich w wielkiey czći y poßánowániu. W tákiey czći był nie tylko v pospolitego wßytkiego ludu / ále też y v Chryzostomá świętego Konstántyna Cesárz. Dano znáć czásu iednego temu Cesárzowi / iż prześládowcy iego w niektorym mieśćie statuam, figure

iego o-

iego obálili/ głowę iey vćieli/ y twarz poránili: pochlebcy/ Dworzánie Ceſárſcy/ bárzo náſtępowáli ná Ceſárzá/ prowádząc go do tego/ żeby ſie był tákiey krzywdy ſwoiey zemśćił/mowiąc: Głowę twoię o Ceſárzu vćieli/ twarz poránili/ koniecznie ſię pomśćić potrzebá. Konſtantyn to ſłyſząc/poczniе śięgáć do głowy ſwoiey/ y one mácáć/ twárzy ſie tákże ſwoiey pocznie dotykáć; y vśmiechaiąc ſie rzecze: Záprawdę ia mam y głowę y twarz zupełna/ nic mi ſię złego nie ſtáło: y ták nie mśćił ſię oney krzywdy ſwoiey. Tu Chryzoſtom ſwięty dźiwuiąc ſię tak wielkiey cnoćie tego Ceſárzá/ mowi: Pobudował ten Ceſarz ták wiele Kośćiołow/ ták wiele miaſt/ bitew ták wiele wygrał/wielkich Krolow y Monárchow zwoiował; á przecie dlatęg wſzytkiego nie ieſt ták chwalebny/ ták zacny/ ták dźiwny v Bogá y v ludźi/ iáko dlatego/ iż prześládowcom ſwoim odpuśćił/ y nie mśćił ſię krzywdy ſobie wyrządzony. Toć to znoſzenie prześládowánia/ czyni człowieká admirabilem, dźiwnym.

Już tedy iáſna rzecz/ y z fundámentu Filozoficzne°/ y z fundámentu Theologicznego/ y z fundámentu Polityczнego/ iż ćierpieć y znośić dla Chryſtuſá wſzytkie ná tym świećie prześládowánia/ żadney nieczći y zelżywośći człowiekowi Chrześćiáńſkiey nie przynośi: y owſzem wielką cześć y chwałe. A zátym kiedy nam w dźiśieyſzey świętey Ewángeliey Chryſtus Pan wſzelákie od świátá/ to ieſt/ od złych ludźi/ nienawiśći y prześládowánia ćierpieć roſkázuie; nie wymawiamy ſię z tego żadną nieczćią ábo zelżywośćią: ále przykładem dźiśieyſzych Swiętych Apoſtołow Symoná y Judy/ wſzelkie prześládowánia ćierpmy ná tym świećie/dla miłośći Chryſtuſowey. Ktoremu niech będzie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

NA DZIEN WSZYTKICH SWIĘTYCH
KAZANIE PIERWSZE.

Gaudete & exultate, quoniam merces veſtra copioſa eſt in cœlis.
Weſelćie ſie y ráduyćie, bo zapłátá wáſſá obfita ieſt w niebie. (*Matt: 5.*

MOgł Pan Bog ludźiom wybránym ſwoim/ rożnymi ſpoſoby konferowáć y dáć błogoſłáwieńſtwo ono wieczne. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namiłſzy. Mogł go naprzod ludźiom dáć per modum donationis, dárowizną. Záprawdę gdyby ták był vczynił/ pokazałby ſie był liberáliſtą wielkim/ á zátym wielceby go to było cźćiło y zálecáło. Bo ieżeli ludźi liberalitas wielce cźći y záleca: ták bowiem powiedźiał *Lætus in Diocletiano.* Potiſſima dos in Principe, liberalitas & clementia. *Oſobliwy to* (práwi) *kleynot w Pánu, ſczodrobliwość y táſkáwość.* Toć też y Páná Bogá wielceby była tá ſczodrobliwość iego zálecálá. Powtore/ mogł Pan BOG konferowáć człowiekowi błogoſłáwieńſtwo wieczne/ per modũ hæreditatis, iáko dźiedźictwo. Bo ponieważ ludźie wſzyſcy przez ſzczegulną łáſkę Bożą/ ſtáią ſie ſynámi Bożymi przyſpoſobionymi/ mogł wſzytkim dáć błogoſłáwieńſtwo wieczne iáko ſynom/ á zátym iáko dźiedźicom. Nie vtráćiłby był Pan Bog ná tym: bo ieżeli Pan Bog dáie dla tego ludźiom błogoſłáwieńſtwo wieczne/ áby mu w niebie ſłużyli pośpołu z onymi/ ktorych widźiał ſłużących Pánu Bogu Dániel Prorok ś. Millia millium ministrabant ei, & decies centena millia aſſiſtebant ei. *Tyſiące tyſiącow ſłużyli mu, y dźieśięć kroć ſto tyſięcy ſtáli przed nim.* Jeżeli y dla tego dáie ludźiom Pan Bog błogoſłáwieńſtwo wieczne/ áby im kommunikował z nieſkończoney dobroći ſwey Boſkiey *Dan: 7.*

dobr swoich/ wedle oneg̃ *axioma*: Bonum est sui communicatiuũ. *Rzecz dobra, dobr swoich insſym vżycza.* Jeżeli dla tego Pan Bog konferuie ludźiom błogosławienſtwo wieczne/ aby go ná wieki chwalili/ wedle tego co mowi Pſálmiſtá świety. Beati qui habitãt in domo tua Domine, in ſæcula ſæculorum laudabunt te. *Błogoſławieni, Pánie, ktorzy mieſzkáia w domu twoim, ná wieki wieczne chwalić cie beda.* Jeżeli (mowie) dla tych przyczyn Pan Bog konferuie błogosławienſtwo swoie ludźiom; wßytko to bydź moglo/ choćby im był błogosławienſtwo to konferował/ iáko ſynom per modum hæreditatis: bo y dźiátki po chrzćie świetym z tego świátá zchodzące/ktorym Pan Bog dáie błogosławienſtwo swoie wieczne iáko ſynom/ á zátym dźiedźicom; y ſłużą z Anyolámi świetymi Pánu Bogu/ y ſą vczeſtnikámi dobr iego/ chwalą go y chwalić beda ná wieki. Coż tedy ieſt/że áni per modum donationis, áni per modum hæreditatis, áni iáko dárowizny/ áni iáko dźiedźictwá/ niechćiał dać Pan Bog ludźiom rozumu iuż vżywáiącỹ Krolestwá wiecznego? ále tylko per modum mercedis, chćiał dáć iáko koronę ábo zapłátę zá zaſługi: według ſłow tych dźiśieyßych P. Chrystuſowych. Gaudete & exultate, quoniã merces veſtra copioſa eſt in cœlis. *Weſelcie ſie y ráduyćie, bo zapłátá wáſſá obfita ieſt w niebie.* Pokaże ia ná terázśnieyßym Kazániu/ że to Pan Bog z dobroći swoiey vczynił/ y propter bonum noſtrum honeſtum, y propter bonum noſtrum delectabile, y propter bonum noſtrum vtile: y dla dobrá náßego vczćiwego/ y dla dobrá náßego vćießnego/ y dla dobrá náßego pożytecznego. Bedźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Psal. 83.

Matth. 5.

CO ſie tknie pierwßego punktu: iż Pan Bog chćiał nam dáć błogosławienſtwo wieczne per modum mercedis, iáko zapłátę zá zaſługi/ propter bonum noſtrum honeſtum, dla náßego vczćiwego; dowodze ták. Gdyby Krol iáki wielki/ vmyślił dáć iednemu z poddánych swoich puł krolestwá swoiego wielkiego y bogátego: y przyzwawßy do ſiebie onego człowieká/ mowiłby mu: dałćibym ia tobie dármo puł krolestwá moiego/ áleby rzeczono/ żeś go był nie godźien/ mowionoby/ domator to/ legarz/ nigdy tego nie záſłużył: przetoż iedź ná woyne/ potykay ſie z nieprzyiaciołky moiemi/ á nie boy ſie/ oto ia tobie dáie orsże y zbroie moie/ y owßem vczyć mocy przećiwko nieprzyiaciołom/ y wßelákim ćie prowiántem y potrzebámi opátrować bede: (ſupponuie/że by to był Krol táki/ktoryby mogł mocy swoiey poddánemu vżyczyć;) á gdy ſie z woyny wroćiß/ otrzymaß zá to puł krolestwá moiego. Przyznałby tu káżdy/temu ſie krolewſkiemu poſtępkowi przypátruiący iż Krol ten zwłaßza máiący dośyć okrom tego człowieká inßych do boiu żołnierzow; przyznałby mowie káżdy/ iż ten Krol chćiałby mu dáć puł krolestwá swoiego nie dármo/ ále iáko zapłátę zá one potyczki/ propter bonum eius honeſtum, dla dobrá iego vczćiwego/ to ieſt/ áby vczćiwie otrzymał puł krolestwá. Ale ták ieſt/ że y Pan Bog Wßechmogący tákimże ſpoſobem ſobie poſtępuie z poddánym swoim/ z człowiekiem; to ieſt/ tákimże ſpoſobem naywyżße dobrá swoie temu dáie. Toć tedy to czyni propter bonum eius honeſtum, dla dobrá iego vczćiwego. Iż Pan Bog tákimże ſpoſobem naywyżße dobrá swoie człowiekowi dáie/ dowodze.

Matth. 25.

Mogł P. Bog człowiekowi z ßczerey łáſki swoiey konferować krolestwo niebieſkie: bo on ieſt abſolutus Dominus, zupełnie ieſt Pánem wßytkich dobr niebieſkich y źiemſkich. Ale iżby był mogł mowić cżárt przeklęty; nigdy tego człowiek był niegodźien/ nie záſłużył tego/ w żadney nigdy dla Bogá potyczce nie był.. Coż vczynił Pan Bog? Wypráwił człowieká ná ten świát ná woyne/ kazał mu ſie potykáć z ćiáłem/ z świátem/ z cżártem/ kazał mu bydź ćichym/ pokornym/ vbogim w duchu/ poſłußnym/ bliźniego miłuiącym ść: A ná te woyne opátrzył go wßelákim prowiántem/ dáiąc mu dobrá doczeſne ná tym świećie: dał mu árináte swoie/ o ktorey Páwel święty mowi. Accipite armaturam Dei, vt poſſitis reſiſtere in die malo. *Bierćie ná ſie oreże Boſkie, ábyście w dzień zły*

Ad Philipp. 4.

Ad Ephes. 6. cap.

zwyćię-

dałcibym ia to=
twá moiego/ ale=
był nie godzien/
tor to/ legatt/
żył: przetoż iedz
s z nieprzyiacio=
ſie/ oto ia tobie
ie/ y owßem vzy=
nieprzyiaciołom/
ántem y potrze=
: (ſupponuie/że=
coryby mogł mo=
i vżyczyć;) á gdy
otrzymaß zá to
o. Przyznałby tu
ſkiemu poſtępko=
Krol ten zwłaßcza
tego człowieká
rzow; przyznał=
en Krol chćiałby
ſwoiego nie dár=
zá one potyczki/
honeſtum, dla
go/ to ieſt/ áby
ł kroleſtwá. Ale
g Wßechmogący
obie poſtępuie z
z człowiekiem;
ſpoſobem nay=
iemu dáie. Toć
bonum eius ho=
iego vczćiwego.
e ſpoſobem nay=
złowiekowi dáie/

owiekowi z ßcze=
rować kroleſtwo
bſolutus Domi=
Pánem wßytkich
mſkich. Ale iżby
przeklety; nigdy
egodzien/ nie zá=
y nigdy dla Bo=
Coż vczynił Pan
złowieká ná ten
ał mu ſię potykáć
z czártem/ kazał
ornym/ vbogim
/ bliźniego miłu=
yne opátrzył go
m/ dáiąc mu do=
świećie: dał mu
ey Páwel świety
baturam Dei, vt
lie malo. Bierz=
byćie w dzień zły

Ad Ephes. 6. Cap.

zwyćię-

zwyćiężyć mogli: Vżycza też człowie=kowi mocy ſwoiey: Omnia poſſum in eo qui me confortat: mowi Páwel świety. *Wßytko mogę zá pomocą tego, ktory mię vmacnia.* A dopiero zá te wßytkie prace/ obiecuie człowiekowi w zapłácie kroleſtwo niebieſkie. Toć to tedy czyni propter bonũ honeſtum, dla dobrá vczćiwego/ áby ták człowiek iákoby godny kroleſtwá niebieſkiego/ vczćiwie go doſtał. A przeto ć ná dniu ſądnym/ nie ſobie Chryſtus Pan honor z dobrych vczynkow ludzkich przypiſować będzie/ ále człowiekowi: bo nie ſiebie z tych vczynkow/ ále ludzi chwálić będzie/ mowiąc. Venite benedicti Patris mei, poſſidete paratũ vobis Regnũ ab origine mundi. Eſuriui enim & dediſtis mihi māducare, ſitiui & dediſtis mihi bibere, nud⁹ fui & operuiſtis me. *Podźćie błogoſławieni Oycá mego, oſiągnijćie kroleſtwo zgotowáne wam od początku świátá: bo łáknąłá nákarmiliśćie mie, bo prágnął, á nápoiliśćie mie, bom był nági, á okryliśćie mie, &c.* O zápráwdę mogłby tám ſłuſznie mowić: iam to wam dał żeśćie mie karmili/ żeśćie mie nápawáli/ żeśćie mie odziewáli w vbogich; mogłby to mowie tám mowić: bo te wßytkie vczynki ludźie czynią z łáſki iego świętey. Aliści nie ſobie ále ludźiom wßytko przypiſuie. Czemuż to? Nie dla czego inßeg tylko dla ich honoru/ żeby ták wßelkie ſtworzenie poznáło/ iż nie dármo otrzymuie człowiek kroleſtwo niebieſkie/ ále zá ſwoie przy łáſce Bożey czynione vczynki.

Rzecze kto: Doſyćby był wielkie dobro człowiek otrzymał/ choćby był dárowánym ſpoſobem błogoſławieńſtwá wiecznego doſtąpił. Toć nie potrzebá było zaſług náßych. Ná to ia odpowiádam: Prawdá/ żeby był człowiek wielkie dobro tym ſpoſobem otrzymał: ále Pan Bog Wßechmogący z nieſkończoney dobroći ſwoiey ma ten zwyczay/ iż kiedy naywiękße dobrá dáie człowiekowi/ dla iego honoru chce mu ie dáwáć tanquam debitor, iákoby z powinnośći. Jáſny tego z Piſmá świętego dowod. Przyidźie Pan Bog do domu Abráhámowego/ y záwoła do ſiebie Abráhámá/ y ná pierwßym przywitániu/ ſynà iego namiłßego Jzáákà od niego potrzebuie. Tolle filium tuum quem diligis Iſaac, & offer illum ſuper vnum montium, quem monſtrauero tibi. *Wezmij* (práwi) *ſynà twego, ktorego miłuieß Izáákà, y ofiáruy mi go ná iedney gorze ktorą ći pokażę.* Wielką ćießkość w tym vczuie ſerce Abrahámowe; iednák zwyćiężywßy ſam ſiebie/ záprowadźiwßy ſynà ná gorę/ y dobywßy miecza/ chce czynić to co mu Bog roſkazał: ále głos Boſki do niego. Per memetipsũ iuraui dicit Dominus, quia feciſti rem hanc: &c. in ſemine tuo benedicentur omnes gentes: to ieſt/ iáko naucza Páwel świety: Quia feciſti rem hanc, żeś mi dał ſynà twoiego/ otoż ia też tobie dam Synà moiego Przedwiecznego/ Bogá z Bogá/ mnie we wßytkim rownego: obiecuiąc/ iż ſie z nasienia twoiego národźi. Coż to ieſt/ pyta ſię tu Chryzoſtom świety: nie mogłże Pan Bog dáć człowiekowi Synà ſwoiegō z ßczerey tylko łáſki y dobroći ſwoiey? Mogł záprawdę: y otrzymałby był człowiek od Páná Bogá dobro práwie nieſkończone. A czemuż przećie roſkázuie Pan BOG człowiekowi/ áby ſię mężnie potkał z páſſyą ſwoią/ z miłośćią przeciwko ſynowi? roſkázuie mu/ áby mu go ofiárował. Tolle filium tuum quem diligis Iſaac. A odpowiáda pomieniony Chryzoſtom świety. Vult prior beneficio afficere, & non videri prior beneficio afficere, ſed reddere: mihi autem hoc conſidero, quanta ſit benignitas; nam cum hominibus quædam magna danda erat gratia, volens id non facere ex gratiá ſed tanquam debitor, effecit primum, vt homo det filium ſuum pro re Dei, vt nihil videretur magnum facere dans Filium ſuum, ſiquidem ante eum homo hoc fecit, ne exiſtimaretur hoc facere ex gratia, ſed ex debito. Chćiał (práwi) Pan Bog człowiekowi dobrze vczynić/ y poſtánowił od wiekow dáć mu Synà ſwoiego ná świát: iednák niechćiał tego vczynić z ßczerey łáſki/ ále iákoby z powinnośći; bo z zaſługi ludzkiey; ták ſobie myſląc: Damli mu Synà bez ie° zaſługi/ będę ia ztąd miał ſławę z dobroći moiey/ ále człowiek żadney czći mieć nie będzie; bo

Genes. 22.

Hom: 25. in Epiſt. ad Hebr.

każdy

káżdy rzecze/iż tego nie zásłużył. Otoż niech człowiek potka ſie z páſſyą ſwoią/ niech mi da wprzod ſyná ſwoiego Jzáká: wprawdzieć ten nie ſtoi zá miego/ ktory ieſt Bogiem; ia iednák przyimę to iakoby zaſługę od niego/ áby tak człowiek miał honor z otrzymánia Syná moiego. Patrzćie Chrześćiánie Namilßy/czemu P. Bog tak wielkiego dobrá człowiekowi dáć niechćiał/ tylko ex merito, z zaſługi/ według Chryzoſtomá ś.: propter bonũ honeſtum hominis, dla honoru ludzkiego. Toć tedy iáſna rzecz/iż kiedy P. Bog niechce dáć człowiekowi tegõ dobrá błogoſławienſtwa wieczne°/ tylko per modũ mercedis, tylko iáko nagrodę zá zaſługi/czyni to propter bonũ honeſtũ hominis, czyni to dla honoru ludzkiego.

CO ſie tknie drugiego punktu; iż też to Pan Bog czyni/ że niechce nam dáć błogoſławienſtwá wiecznego/ tylko per modum mercedis, iáko nagrodę zá zaſługi; czyni to mowię propter bonum noſtrum delectabile, dla dobrá náßego vćießnego; to ieſt/ áby nam było ſmácznieyße ono błogoſławienſtwo wieczne; tak pokázuie. Smácznieyße nam dáleko będzie błogoſławienſtwo wieczne kiedy go ſobie zaſłużemy/ ániżeli kiedybyſmy go nie zaſłużyli. Toć tedy zápewne trzymáć mamy/ iż ponieważ Pan BOG Wßechmogący/ chce nam dáć błogoſławienſtwo iáko nayſmácznieyße/ czyni to/ iż go chce dáć przez zaſługi/ propter bonum noſtrum delectabile, dla dobrá náßego vćießnego. Że ſmácznieyße nam będzie błogoſławienſtwo gdy go zaſłużemy: z Piſmá świętego dowodzę. Pſálmiſtá świety obiecuiąc człowiekowi błogoſławienſtwo ono wieczne/ ták mu weſoło śpiewa: *Pſal: 127.* Labores manuum tuarũ quia manducabis, beatus es, & benè tibi erit. *Prace* (práwi) *rąk twoich iż pożywáć będzieß, błogoſławiony ieſteś, y dobrześć będzie.* O Boże moy/ iáko wiele bárzo będzie potraw ſmácznych ná onẏ bánkiećie niebieſkim? Słuchaymy przynamniey o niektorych potráwách mowiącego Bernatá świętego°. *Lib: Medit: cap. 4.* Erit enim eorum ſumma felicitas, ſumma iucunditas, vera libertas, perfecta charitas, æterna ſecuritas, & ſecura æternitas. ibi eſt vera lætitia, plena ſcientia, omnis pulchritudo, & omnis beatitudo: eſt ibi pax, pietas, bonitas, lux, virtus, honeſtas, gaudiũ, lætitia, dulcedo, vita perennis, gloria, laus, requies, amor, & concordia dulcis. Glorioſa dicta ſunt de te, ciuitas DEI. Ibi videbimus gloriæ decorem, ſanctorum ſplendorẽ, & Regiæ poteſtatis honorem: cognoſcemus Patris potentiam, Filij Sapientiam, Spiritus S. benigniſſimam clementiam. *Będzie tám* (práwi) *w onym błogoſławieńſtwie wiecznym naywyżſze ſzczęśćie, naywyżſza wdzięczność prawdziwa wolność, doſkonała miłość, wieczne beſpieczeńſtwo, y beſpieczna wieczność: tám będzie prawdziwa rádość, zupełna vmieiętność, wßelka piękność, tám będzie pokoy, pobożność, dobroć, świátłość, moc, vczćiwość, weſele, ſłodkość, żywot wieczny, cześć, chwała, miłość, zgodá przeſłodka: Chwalebne rzeczy powiedziano o tobie o miáſto Boże. Widzieć tám będziemy chwałę y zacność Swietych, iáſność, Krolewſkiey mocy cześć: poznamy tám moc Bogá Oycá, mądrość Bogá Syná, dobroć Bogá Duchá S.* Jeżeliż ieſt tak wiele zacnych potraw ná onẏ bánkiećie niebieſkim/ czemuż Pſálmiſtá świety nie śpiewa/że Swięci Páńſcy przerzeczonych potraw ſmácznie po żywáć będą? Ale tylko śpiewa. Labores manuum tuarum quia manducabis. *Prace rąk twoich pożywáć tám będzieß.* Do tego: owocow tylko prac náßych pożywamy/ á nie sámych prac: czemuż Pſálmiſtá świety mowi/ że labores manuum tuarũ manducabis, że to prac pożywáć będzieß. Odpowiáda ná to świety *Iſydorus Pelluſiota Lib: 1. Epiſt: 414.* Nie przeczy Pſálmiſtá świety tego/ że Swięci Páńſcy pomienionych roſkoßnych potraw ná bánkiećie niebieſkim pożywáć będą; ále tylko chce wyrázić/ co będzie zá przyprawá onych potraw/ co ie ſmácznymi y ſłodkimi czynić będzie: y oznáymuie/ iż praca/ iż zaſługá onych potraw: przeto oſobliwie będą ſmáczne człowiekowi one niebieſkie potrawy/że ie zárobił/ że ie zaſłużył. Smáczna ieſt sámá przez ſie wolność/ ále tẏ człowiekowi tám ſmácznieyßa będzie/ że ią zaſłużył. Smáczna ieſt sámá z ſiebie miłość/ ále

2. Reg: 14

eym

ty ſmácznieyſza tá człowiekowi bedźie/ że ia ſobie zaſłużył. Smáczne ſą ſáme z ſiebie radość/ piękność/ vmieiętność dobroć/ świátłość/ pokoy/ zgodá/ iedność/ y widzenie Bogá: ále tym ſmácznieyſze dáleko człowiekowi bedą/ że labores manuum eius, że ie tu ſobie záſłużył. Swiádkiem tego choć Poganſki Philozoph Seneká/ świádkiem mowie/ iż to każdemu wiecey ſmákuie/ ná co wiecey prácował. Ták bowiem mowi *in Conſolat: ad Heluid*: Pretioſos cibos non eximius ſapor, aut aliqua faucium dulcedo, ſed raritas & difficultas parandi, facit. *Koſztowne potrawy nie zaprawá, nie ſłodkość vſt pożywáiącego, ále praca z ktora ſą zgotowáne, ſmáczne czyni.*

Wſpomina Piſmo świete w Kśięgách Krolewſkich/ iż Náthan Prorok przyſzedſzy do grzeſznego Dawidá powiada mu Hiſtorya o iednym bogaczu/ ktory máiąc w oborách ſwoich wiele tłuſtych wołow/ ćielat/ báránow/ kozłow/ owiec/ máiąc z myśliſtwá wiele zwierzyny; gdy mu przyſzło bánkiet dla gośćiá ſpráwować/ przepuścił wſzytkim ſwoim trzodom/ wſzytkim ſwoim doſtátkom/ á wydárł owieczkę vbogiey człowiekowi/ y ſpráwił z niey bánkiet gośćiowi ſwoiemu. 2. Reg: 12 Parcens ſumere de ovibus & de bobus ſuis, vt exhiberet convivium peregrino illi, qui venerat ad ſe; tulit ovem viri pauperis, & præparavit cibos. Coż to ieſt? czemu ten człowiek opuściwſzy trzody ſwoie/ opuściwſzy ták wiele dobytku tuczonego/ tłuſtego/ opuściwſzy ſmáczne y miękkie zwierzyny/ áby był ſmáczno gośćiá vczeſtował; cudzą owieczkę dla niego nágotował? Czyli to podobno ſmácznieyſza była tá wydárta owieczká/ niżeli wſzytkie własne owce/ woły/ ćielętá/ kury/ gęśi goſpodárſkie? Ták ieſt rozumiem przyczyná/ iż oná owieczká była wydárta/ była cudza/ á nie ſwoiá/ przeto ſmácznieyſza onemu goſpodarzowi była. Smáczniey bowiem ták ſomi ludźie cudzego niżeli ſwego własnego pożywáią. Błogoſłáwieńſtwo ono wieczne/ widzenie ono iáſne Páná Bogá w Troycy Przenáświetſzey Jedynego/ gdyby nam było dármo z łáſki od Páná Bogá náſzego dáne/ ábo iáko ſynom dźiedźictwo konferowáne/ nie byłoby nam ták bárzo potrawá ſmáczna: ále kiedy nam to błogoſłáwieńſtwo bedźie owieczką wydártą/ bedźie dáleko ſmácznieyſzą potrawą. A kiedyż nam to błogoſławieńſtwo bedźie owieczką wydártą? Wydzieramy ie nieiáko/ kiedy ie cnotámi naſzymi záſługuiemy. Ták bowiem ſam P. Chryſtus v Máthieuſzá Swietego w Rozdz: 11. mowi. Regnum cœlorum vim patitur, & violenti rapiunt illud. *Kroleſtwo niebieſkie gwałt ćierpi, á gwałtownicy ie wydzieráia.* Gwałt ćierpi kroleſtwo niebieſkie od pokory ludzkiey/ od czyſtośći/ od ćierpliwośći/ od poſłuſzeńſtwá/ od modlitwy/ od miłośći Bogá y bliźnie°/ od poſtow/ od mortyfikácyi/ od wſzelákiey zgołá cnoty: y ták wydárta owieczká kroleſtwo niebieſkie bedąc/ ſmácznieyſze bedzie człowiekowi/ niżeli gdyby mu było dármo przyſzło. Jáſna tedy rzecz/ iż ponieważ ſmácznieyſze ieſt błogoſłáwieńſtwo wieczne záſłużone/ niż nie záſłużone; á P. Bog chćiał nam dáć błogoſłáwieńſtwo wieczne iáko nayſmácznieyſze; iáſna mowie rzecz/ iż kiedy nam P. Bog chćiał dáć błogoſławieńſtwo wieczne vt mercedem, iáko nagrodę zá zaſługi/ vczynił to propter bonum noſtrum delectabile, dla dobrá náſzego vcieſznego. Matth: 11.

CO ſie tknie trzećiego punktu: to ieſt/ iż nam Pan Bog chćiał konferować błogoſławieńſtwo wieczne per modum mercedis, vczynił to propter bonum noſtrum vtile, dla dobrá náſzego pożytecznego: dowodze. Kiedy kto ma máietność ábo kleynot iáki z ſzczerey tylko łáſki konferuiącego/ nie ma oney máietnośći y kleynotu doſkonále y gruntownie. Ták bowiem náucza powáżny Ennodius *Lib: 3. Epiſt: 11.* Non firmis radicibus nititur amor indebitus, & citò ad examen reducitur, quidquid gratiæ aura præſtitit. *Nie gruntownie* (práwi) *ten ma, ktory z niepowinney tylko miłośći ma: prętko ſie to odmieniáć zwykło, co z ſzczerey łáſki poſło.* Toć kiedyby był człowiek otrzymał od Páná Bogá błogoſłáwieńſtwo wieczne/ ábo dárowizną z ſzczerey tylko łáſki/ ábo dźiedźictwem także tylko z łáſki pochodzącym/

dzącym/ choćby był wiedźiał/ iż Pan Bog nieodmienny; rozumiałby był przecię/ iż niema doskonálego práwá do błogosławieństwá wiecznego. Toć mu to dáleko rzecz pożyteczniejßa była/ żeby był otrzymał błogosławieństwo wieczne ták/ iż by mu było powinne/ iżby miał práwo do niego. Toć kiedy ták Pan Bog vczynił/ że chćiał dáć człowiekowi błogosławieństwo wieczne/ vt mercedem, iáko nagrodę zá zasługi/ ták żeby miał człowiek práwo do tego błogosławieństwá: według tego co mowi Páwel święty. Ei qui operatur, merces non imputatur secundùm gratiam, sed secundùm debitũ. Toć [mowie] P. Bog kiedy chćiał dáć człowiekowi błogosławieństwo wieczne per modũ mercedis, iáko nagrodę zá iego zasługi/ vczynił to propter bonũ vtile hominis, dla dobrá pożytecznego człowiekowi.

Ad Rom: 4. Cap.

Piękną tego Figurę w Pismie świętym czytam. Wyprawuie Ábrahám Pátryárchá stárßego sługę swego Eliezera do Mezopotámiey/ áby tám znalazł Małżonkę synowi iego kochánemu Izáákowi. Wyiedźie Eliezer z niemálym pocztem/ nábrawßy w tłomoki kleynotow y bogactw rozmáitych/ y przyieżdża do Mezopotámiey: á chcąc ſię dowiedźieć/ ktoraby Pánienkę Pan Bog obrał Izáákowi/ tákie czyni v ſiebie poſtánowienie. Przyſtąpię (prawi) do zrzodłá wody/ y rzekę Pánience ktora tám przyidźie/ áby mi ſię dáłá nápić: ieżeli rzecze/ bibe Domine, & camelis tuis potum dabo; ipſa eſt quam præparâſti ſeruo tuo Iſaac. *Piy Pánie, y wielbłądy twoie nápoię; tá ieſt, ktorąmeś ty obrał ſłudze twoiemu Izáákowi:* á zátym tey á nie inßey dam kleynoty kosztowne od złotá y drogich pereł/ y tę zaprowadzę do domu Páná moiego/ áby była Małżonká synа iego. Przyſtąpi tedy Eliezer do zrzodłá/ y obaczy piękną Pánienkę Rebekę ná rámieniu swoim nacżynie dla wody niosącą/ y rzecze: Pánienko/ niech znayde łáskę w oczách twoich/ ieſtem ſprácowány z drogi/ day mi ſię nápić. A oná ná to: dam bárzo rádá/ y nie tylko ćiebie/ ále y wielbłądy twoie nápoię. Alić záraz Eliezer tłomoki rozwięzuie/ drogie kleynoty wyimuie/ Pánience ie dáie. Protulit vir inaures aureas appendentes ſyclos duos, & armillas totidem pondo ſyclorum decem. Co ieſt proſtę/ iż ten Eliezer wody od tey Pánienki potrzebował? miał czeládźi doſyć/ y pewnie mu ná naczyniu nie ſchodźiło/ z ktorego wielbłądy nápawał; czemuż tedy ſam ſobie nie nácżerpał wody/ ábo czemu czeládźi nácżerpáć nie kazał? ponieważ ono zrzodło było wßytkim podrożnym pospolite: ále prosi Rebekki/ áby go oná nápoiłá: Wiećie czemu? miedzy inßymi przyczynámi y te znáyduie. Miał wolą dáć iey one kleynoty y záprowádźić do domu Páná swoiego/ áby tedy one kleynoty iákokolwiek zásłużyłá/ áby nieiákie do nich práwo miáłá/ potrzebuie po niey oney vſługi/ żeby go y wielbłądy iego nápoiłá. Podobnym ći ſpoſobem y Pan Bog z námi poſtępuie. Nie potrzebuieć Pan Bog dobrych vczynkow náßych/ może on ſam przez ſię y łáknącego nákarmić/ y prágnącego nápoić/ y nágiego odźiáć: ć. nie potrzebuie Pan Bog poſtow náßych/ czyſtośći náßey/ćierpliwośći náßey/ pokory náßey/ poſłußeństwá náßego/ zgołá nie potrzebuie żadney cnoty/ żadnych dobrych vczynkow náßych; á przecię tego wßytkiego po nas wyćiąga. Czemuż? Dlatego/ że nam chce dáć one kleynoty niebieſkie/ widzenie ono iaſne Bogá w Troycy Przenaswiętßey Jedynego; y chcąc ábyſmy takiego dobrá doſkonálą poſſeſſyą mieli/ chce ábyſmy mieli práwo do onego dobrá/ a zátym chce ábyſmy go zásłużyli; y ták błogosławieństwo wieczne per modum mercedis, iáko nagrodę otrzymáli.

Genes. 24.

Ponieważ tedy Chrześćiánie Námiłßy/ y dla náßego dobrá vcżćiwego/ y dla náßego dobrá vćießnego/ y dla náßego dobrá pożytecznego/ poſtánowił Pan Bog dáć nam błogosławieństwo wieczne per modum mercedis, iáko nagrodę zá zasługi náße; á ktorego nam czásu vżyczył do tego zásłużowánia/ bo breues dies hominis ſunt: mamy ſię pilnie ſtáráć/ ábyſmy przykłádem wßytkich Swiętych Pánſkich/ táko naypilniey ná te ſię zasługi zdobywáli. O iákie ieſt głupſtwo nie ſię kie-

Iob. 14.

ße kiedy ták nie czyniemy/ á ten krotki czás nam vżyczony ná márnych zabáwách y prożnowániu trawiemy! Co rozumiećie: kiedyby Krol táka z poddánym ſwoim vczynił vmowe. Nápiß ſobie przywiley ná Stárоſtwo naprzednieyßе y nabogátße w Kroleſtwie moim / otoć zegárek wywracam/ nápißeßli ten przywiley poki nie wyćiecze/ otrzymaß to Stárоſtwo; lecz ieżeli nie nápißeß/nic mieć niebędźieß/ w vbоſtwie wielkim zoſtawáć musiß. Co rozumiećie/ ieżeliby ten poddány przez te godźine prożnował: co rozumiećie/teżeliby ſie ládáczym báwił: Co rozumiećie/ gdyby towárzyſtwo przyßło do niego/ mowiąc: Poiedźmy w pole ná myśliſtwo/ ná záiące/záżyimy rekreácyey; czyliby nie odpowiedźiał: Ey daycie mi teraz pokoy/ widźićie że godźiná ćiecze / á iam ießcze málo co przywileiu nápiſał/ idźie mi o wielką rzecz/niechce tey wáßey rekreácyey. Záprawde mądrym bedąc/ tákby odpowiedźiał. Niechżeby iuż pul godźiny wyćiekło/ á onby ießcze málo co ábo nic przywileiu nie nápiſał; w tymby przyßło drugie towárzyſtwo/mowiąc: Podź z námi ná goſpodę/ záżyimi dobrey myśli/ podpiymy ſobie ić. Co rozumiećie/czyliby im nie rzekł: przebog daycie mi pokoy/ mam ia te pulgodźiny ná czym ſtrawić/ otom ießcze málo co nápiſał / żadna miára z wámi nie poyde: pewnieby ich ták odpráwił/ choć y namniey rozumu máiąc. Niechayżeby iuż tylko quadráns zoſtawał/ á onby ießcze śile miał piſáć; á w tymby trzecie towárzyſtwo przyßło/ mowiąc: podź z námi w kárty/ ábo też w wárcaby/ y ćiągneliby go z ſobą. Co rozumiećie/ czyliby drugiemu y pieśćia nie dał/ mowiąc: idźćie do zábitey śmierći/ widźićie że zegárek docieka/ á ia ießcze bárzo śile mam piſáć: nie o cokolwiek mi to idźie/ ále o wielkie y ßerokie Stárоſtwo. Przyznaćie tu wßyſcy/żeby ten człowiek ſtuſßnie ſie niechćiał báwić/ áni myśliſtwem / áni dobrą myślą/ áni kártámi / áni żadnymi inßymi zabáwámi. O Chrześćiánie Namiłßy: z námi to z námi Krol niebieſki Bog Wßechmogący zmowę vczynił: wywroćił nam zegárek/dał nam czás tego żywotá náßего/ mowiąc: Pißćie ſobie przez te godźine przywiley ná Kroleſtwo niebieſkie/ to ieſt/ ſtáraycie ſie o zaſługi/ żebyśćie wieczną w kroleſtwie moim nagrodę wźieli: bądźćie miłoſierny mi/ ćierpliwymi/ czyſtymi/ wſtrzemieźliwymi/ zgodliwymi/ ieden drugiego miłuiącymi/ nabożnymi/ ſprawiedliwymi/ łáſkáwymi/ ćichymi ić. Alići nas zabáwy świátowe od tákiego piſánia przywileiu tego odwodzą: wzywa nas w młodości kompánia do świátá/do roſkoßy/do puánſtwá/chce świát ábyſmy ná tym młodość náßę trawili; my ieżeli rozum mamy/ ſercem wielkim mowmy: Day mi pokoy świećie/ oto zegárek ćiecze/ ráczey mi dobrych vczynkow pátrzyć potrzebá/ idźie mi o vtráte kroleſtwá niebieſkiego. Znowu w pułgodźiny/ to ieſt/ w meſtwie/ wzywa świát do goſpodárſtwá/ do ſtáránia ſie o rzeczy doczeſne: tu dopiero mężnym ſercem wołáć mamy; przebog/ iuż pul godźiny wyćiekło/ á iam ießcze bárzo málo ábo nic nie nápiſał/day mi pokoy świećie/ frášßki to tu wßytko / przemiia wßytko/ choćbym ia naywiecey bogactw názbierał / ná nic mi ſie to wßytko nie przyda/ ieżeli ſobie Kroleſtwá niebieſkiego przez cnoty świete nie záſłużę. Przyidźie potym y ſtárość/ kiedy iuż docieka zegárek/ y tu wzywa świát ſtárego człowieká / áby worki ſwoie pieniądzmi nápełniał/ áby ßedł w kárty / to ieſt / rozmáite kontrákty o máietności z ludźmi záwieráł: O dopieroż tu ma wołáć: day mi pokoy nießczęśliwy świećie/ oto iuż bliſko koniec żywotá moiego/zegárek docieka/ á ia ießcze málom co przywileiu nápiſał/málo mam záſług/málo cnot/ iuż mi przynamniey ten oſtátek żywotá moiego ná dobrych vczynkách/cnotách świetych/ ſtráwić potrzebá. Poczuwaymy ſie tedy Chrześćiánie Namiłßy wpiſániu tegó przywileiu: ponieważ P. Bog poſtánowił/ ináczey nám nie dawáć błogoſławieńſtwá wiecznego/ tylko per modũ mercedis, tylko dla zapiſánych w niebie zaſług náßych; vśilnie ſie o te zaſługi ſtáraymy. Co nam ráczy dáć Chryſte IEZV, ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. AMEN.

ámience ie dáie.
aureas appen.
armillas toti.
m decem. Co
er wody od tey
l: miał czeládźi
ná naczyniu nie
wielbłądy nápa
ſobie nie náczer
czeládźi náczer
waż ono zrzodło
ínym poſpolite:
go oná nápoiłá:
zy inßymi przy
ie. Miał wola
záprowádźić do
/ áby tedy one
záſłużyłá/ áby
o miałá/ potrze
ſługi/ żeby go y
łá. Podobnym
og z námi poſte
eć Pan Bog do
ch/ może on ſam
nákarmić/ y prá
igiego odźiać: ić.
Bog poſtow ná
/cierpliwości ná
poſłußeńſtwá ná
ebuie żadney cno
czynkow náßych;
iego po nas wy
Dlatego/ że nam
y niebieſkie/ wi
gá w Troycy Prze
go; y chcąc áby
ſkonáła poſſeſſya
ieli práwo do o
i chce ábyſmy go
ſtáwieńſtwo wie
ercedis, iáko na

hrześćiánie Na
obrá vczćiwego/
vćießnego/ y dla
cznego/ poſtáno
m błogoſławień
odum mercedis,
gi náße; á krot
zył do tego záſłu
s dies hominis' Iob. 14.
e ſtárać/ ábyſmy
Swietych Páń
ná te ſie zaſługi
eſt glupſtwo ná
ße kie

Ná Tenże Dźień
WSZYTKICH SWIĘTYCH,
KAZANIE WTORE.

Gaudete & exultate quoniam merces veſtra copioſa eſt in cælis.
Weſelćie ſie y ráduyćie, bo zapłátá waſza obfita ieſt w Niebie. *Matt: 5.*

SZYtkich cnotliwych á w Chryſtuſá wierzących/ nápomina Chrystus w dźiśieyßey ś. Ewángelicy/ áby ſie dla obfitey zapłáty/ktora ich w niebie zá cnoty ſwiete czeka/weſelili y rádowáli. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilßy. K czynienemu nápomnieniu ludźie świátobliwi doſyć/weſelą ſie y w nayćieżßych vćiſkách z tey obfitey zapłáty. Fráncißek świety Pátryárchá y Oćiec moy/ w posrzódku cießkich boleśći ſwoich/ weſelił ſie mowiąc. Tanta eſt gloria quæ me expectat, vt omnis pæna me delectet. *Ták ieſt* (práwi) *obfita zápłátá ktora mię czeka, że mi wßelkie ná tym świecie vtrapienie ſmákuie:* Posty/ biczowánia/ ná twardey deſce ſypiánie/ długie czućie/ vſtáwiczne modlitwy/ náśmiewiſká/ vrągánia/ potwarzy/ choroby/y inßе rozmaite vdrecżenia/ wielce mię ćießą/ pomniąc że ie podeymuie dla obfitey zápłáty/ ktorą mi obiecano. Piße tákże Palladius, *in Lauſiaca Cap. 52.* o Bráći ſwoiey w wielkiey oſtrośći żywotá ná pußczy żyiącey. Licebat eos videre exultantes in ſolitudine, adeò vt nullam eiuſmodi exultationem in terra videre liceat, nec lætitiam corpoream: neque enim erat inter eos aliquis mæſtus, aut triſtis. *Widziałbyś był* (práwi) *onych oſtro żyiących Puſtelnikow, wielce ná pußczy weſołych, ták dálece, że nigdyś náświećie miedzy ludźmi świátu ſłużącymi tákiego weſela nie widział, w iákim oni opływáli: żaden z nich ſmutnym y żałoſnym nie bedąc.* K przydáie dáley. Jeżeliby ſie był ktory miedzy nimi áby namniey ſmućić począł/ záraz Przełożony ich Apollo/ pytał go o przyczyne ſmutku/ y mowił wßytkim: nie trzebá nam ſie ſmućić/ ponieważ bedźiemy dźiedźicámi Krolеſtwá niebieſkiego: niech ſie ſmucą Pogánie/ niechay płácżą Żydźi/ niech ſie trapią grześnicy/ ktorzy ſie w tym mizernym świećie kocháią: ále my ſłudzy Boży ktorzy ſie ták obfitey zapłáty ſpodźiewamy/ wiecznie ſie rádować y weſelić mamy. Ci tedy y inßy prawdźiwi ſłudzy Boży/ według dźiśieyßego nápominánia Chryſtuſowego/ weſelą ſie y ráduią z tey obfitey zapłáty/ ktora ich w niebie czeka. Lecz w czymże tey proßę/ bedźie tá obfita zápłátá w niebie? Pokażeia ná teráźnieyßym Kazániu/ że bedźie copioſa in Subſtantia, bedźie obfita w Subſtáncyey; bedźie copioſa in Quantitate, obfita w Ilkośći; bedźie copioſa in Qualitate, obfita w Jákośći. Bedźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

PIerwßy naprzod bedźie oná zapłátá Niebieſka copioſa in Subſtantia, obfita w Subſtáncyey: ták pokázuie. Człowiek ſprawiedliwy ná tym świećie żyiący/ dáie Pánu Bogu wßytkę ſwoią ſubſtáncyą; bo dáie śiebie ſámego/ kiedy Páná Bogá miłuie ze wßytkiego ſercá/ ze wßytkiey myśli/ ze wßytkich śił/ ze wßytkiey duße/ y ták go miłuiąc pełni we wßytkim wolą iego świętą. Zá te tedy iego ſubſtáncyą ktorą oddał Pánu Bogu/ dáie mu Pan Bog w niebie zá zapłátę Subſtáncyą ſwoią Boſką. Dał mu tu człowiek śiebie: á Pan Bog mu też dáie wzámian ſámego śiebie. Ták ábowiem náucza ś. Páwel świety. Tunc erit Deus omnia in omnibus. *Náten czáś* [*to ieſt w niebie*] *bedźie Bog wßytko we wßytkich:* to ieſt/ w káżdą ludzką duße błogoſłáwioną w nidźie wßytek Bog w Troycy Przenaświetßey Jedyny/ ze wßytkimi własnośćiámi y przymiotá-

1. Cor. 15.

mi swo-

mi swoimi/ ze wßytką Wßechmocnością swoią/ ze wßytką nieskończoną sprawiedliwością/ ze wßytkim nieskończonym miłosierdziem/ ze wßytkim Máiestatem: zgołá ze wßytkimi swoimi Bostkimi bogáctwy: cokolwiek sie w Bogu zámyka/ to sie wßytko w każdym błogosławionym Pánskim doskonále znáydować będzie. A zátym co powiedzie? To/ iż sie każdy świety iákoby w Páná Bogá miłością przemieni: czego poważny *Bóetius* dowodzi ták. Nie mnieyßego skutku iest Bostwo/ niżeli te przypádłości ná świećie/ iáko to dobroć/ spráwiedliwość/ białość/ czarność. &c. Ale dobroć/ gdźie iest/ czyni rzecz dobrą; sprawiedliwość/ gdźie sie znáyduie/ czyni rzecz spráwiedliwą; białość/ czyni rzecz białą; czarność/ czarną. &c. Toć też Bostwo będąc w człowieku w niebie będącym/ uczyni człowieká (lubo nie ták iáko czyni Accidens) iákoby Bogiem. Co iednák niema sie rozumieć/ aby ten człowiek nature ludzką trácił/ ále ták/ iż iáko żelázo rospálone ogniem/ ogniem iest/ lubo przy naturze swoiey żeláznej: ták człowiek Bogá w sobie máiący/ Bogiem sie nieiáko/ przy naturze iednák swoiey zostáiąc/ prawdźiwie stánie. A wiec to tu nie będźie copiosa merces in Substantia? czyli tu obfitey zapłáty człowiek nie weźmie zá swoią substáncyą? O zaprawdę to copiosa merces in substantia, obfita zapłáta w substáncyey. Coż ábowiem iest człowiek? co zá substáncya iego ná tym świećie? Rozmáitych rozmáite o tym były zdánia: Trzymam sie iednák zdánia Oycá mego Fráncißká świętego/ ktory przypátrzywßy sie sámemu sobie/ á oraz Pánu BOgu ná cálonocnych modlitwách/ táką o sobie y o Pánu Bogu wydał sentencyą. Ego abyssus nihili, tu abyssus Essentiæ. *Iam o Pánie moy przepáśćia niczego: ty zaś ieśteś przepáśćia wßelákiey Istoty.* Nazwał Fráncißek świety substáncyą swoią przepáśćią niczego/ dlatego/ że w człowieku koncá nie máß żadnego negácyi: bo sie o nim mowić może: Homo non est Angelus, non est cælum, non est Sol, non est Luna, non est stella, non est aurum, non est argentum. &c. *Człowiek nie iest Anyoł, nie iest niebo, nie iest słońce, nie iest miesiąc, nie iest gwiazdá, nie iest złoto, nie iest srebro. &c.* A ták nie máß końcá w wyliczániu negácyi/ ktore sie z nayduią w człowieku. Przeciwnym sposobem Paná Bogá dlatego názywa abyssum Essentiæ, przepáśćią Istoty: bo ták że w Pánu Bogu końcá nie máß istoty wßeláktey; bo w Pánu Bogu iest eminenter Angelus, homo, cælum, sol, luna, stella, aurum, argentum: &c. iest w Pánu Bogu zacnieyßym sposobem Anyoł/ człowiek/ niebo/ słońce/ miesiąc/ gwiazdy/ złoto/ srebro/ y wßytko zgoła bez końcá. Jeżeliż tedy Substáncya Bostka dána bywa w zapłácie człowiekowi w niebie/ zá tę substáncyą człowiecką/ ktorą tu człowiek dał żyiąc ná tym świecie Pánu Bogu; á Substáncya Bostka nieskończonym sposobem przechodźi substáncyą ludzką: toć zaprawdę człowiecką potyką copiosa merces in Substantia, bierze tám człowiek obfitą zapłatę w Substáncyey; á ták obfitą/ iż tám iuż żadney inßey substancyey człowiek prágnąć y potrzebować nie będzie. O czym ták wyráźnie Augustyn świety. Erit omnia in omnibus. Quid est omnia? Quidquid hic quærebas, quidquid hic pro magno babebas, ipse Deus tibi erit, ipse tibi erit cibus & potus, immortalis gloria. &c. *Będzie Pan Bog wßytko we wßytkich. Coż to iest wßytko? Czegoś kolwiek tu ßukał, cokolwiek tu rozumiałeś wielkiego, tym ci wßytkim* BOG *będzie, on ci tám będzie pokármem, on ci będzie: napoiem, on nieśmiertelna chwałą.* *Serm: 16. de Verb: Apostoli.*

Tenże Doktor świety znowu *Serm. 1. de diuers:* Non ergò indigebimus, & ideò beati erimus: pleni enim erimus, sed Deo nostro; & omnia, quæ hic pro magno desideramus, ipse nobis erit pro magno. Cibum hic quæris, Deus cibus tibi erit; amplexum hic quæris, mihi autem adhærere Deo bonum est: diuitias hic quæris, quomodo tibi deerunt omnia, quando illum habebis, in quo sunt omnia? Et vt verbis Apostoli te faciam securum, de illa vita hoc dixit: vt sit Deus omnia in omnibus. *Nie będziemy* (práwi) *potrzebowáć*

1. Cor: 15. *Ná ten czás [to wßytko we wßytkich ludzką duße*

zie wßytek Bog
etßey Jedyny/ze
ni y przymiotáe
mi swoe

wáć ktoreykolwiek rzeczy w niebie, y dlatego błogosłáwieni bedziemy: pełni bowiem bedziemy ále Bogá náßego, á wßelka rzecza ktorey tu iáko wielkiey prágniemy, Bog nam ſam bedzie. Pokármu tu ſzukaß, Bogći tám pokármem bedzie: obłápienia tu ſzukaß, z Bogiem tám ziednoczony bedzieß; bogactw tu ſzukaß, ná czymżeć ſchodzić bedzie, kiedy tego mieć bedzieß w ktorym ſie zámyka wßytko? T że cie ſłowy Apoſtolſkimi vbeſpiecze, o onym żywocie powiedział Apoſtoł: Bedzie Bog wßytko we wßytkich.

O człowiecze Chrześćiánſki/iákobyś ſie tak obfitą Subſtáncyey zapłátą miał pobudzáć do tego/ ábyś wßytkę twoie ſubſtancyą/ to ieſt/ wßytkiego ſiebie/ zupełnie ná ſłużbę iego/ ná pełnienie woli iego świętey oddał. Dáią ludzie ſwoie ſubſtancyą/ſiebie ſámych/ zdrowie ſwoie/ dla ſubſtancyey tego świátá/ dla máietnośći/ dla bogactw przemuiáiących. Czemu ſie bowiem żołnierz naráża ná miecze/ ná ſtrzelbę/ ná wßelákie niebeſpieczeńſtwo? Záiſte nie dla czego inßego tylko dla ſławy ná tym świecie/abo dla dobrego mienia. Czemu kupieć zá morze iedźie/ náraża ſie ná nawáłności/ iedźie miedzy rozboynikí/ niedba ná wßelákie niebeſpieczeńſtwo? Nie dla czego inßego/ tylko dla ſubſtancyey tego świátá/ dla bogactw y doſtátkow. Jeżeliż to mowie człowiek dáie ſubſtancyą ſwoie/ ábymiał te tu mátną ſubſtancyą: O iáboby daleko wiecey nie miał ſubſtáncyey ſwoiey żałowáć ná tym świecie/ ábyżá nie otrzymał w niebie one Subſtáncyą Boſką mieſkoczoną. Już tedy iáſna rzecz/ iż zapłáta Swietych Páńſkich bedźie w niebie copioſa in Subſtantia, obfita w Subſtancyey.

JŻ też zapłáta ſpráwiedliwych bedzie w niebie obfita in Quanticate, w Ilkośći: ták pokázuie. Człowiek ſpráwiedliwy dáie tu ná świecie Panu Bogu magnam in intentione Quanticatem durationis, wielki w inteneyey ſwoiey czás ſłużby iego świętey: ále paruam dáie Quanticatem in executione, máły bárzo czás w ſámym ſkutku. Wielki mu mowie dáie czás w intencyey ſwoiey: bo człowiek ſpráwiedliwy ma wolą wiecznie Pánu Bogu ſłużyć/ y przykázánia iego świętego ná wieki nie przeſtąpić. Táki był Dawid święty Prorok Páński/ ták Pánu BOgu ſpiewaiący. Inclinaui cor meum ad faciendas iuſtificationes tuas in æternum. *Skłoniłem Pánie ſerce moie do przeſtrzegánia przykázánia twoiego:* nie ná rok/nie ná dźieśieć/ nie ná ſto/ nie ná tyśiąc/ ále in æternum, *ná wieki.* Y znowu. In æternum non obliuiſcar iuſtificationes tuas. *Ná wieki o moy Pánie nie zápomnie przykázánia twoiego.* Ták mowi y káżdy inßy człowiek práwdźiwie ſpráwiedliwy: A zátym magnam Quantitatem durationis, wielką bárzo długość czásu dáie Pánu Bogu ná ſłużbę iego świętą. Máłą zás mowie dáie in executione, w ſámym ſkutku: bo ábo prętko w grzech vpáda/ y ták nie długo práwdźiwie Pánu Bogu ſłuży; ábo przez wßytek czás żywotá ſwoiego innocens, niewinny zoſtáie; niech żyie y pułtorá ſta lat/ przecie krotki to bárzo czás: powiedźiał bowiem Job/ Breues dies hominis ſunt. A Páwel święty momentaneum, wßytek czás żywotá náßego zá moment poczyta. Pátrzmyß z drugiey ſtrony/ co Pan Bog człowiekowi ſpráwiedliwemu w zapłácie dáie/ iáką Quantitatem durationis, ták wielką trwáłość w niebieſkich roſkoßách: dáie iuż nie tylko in intentione, ále in executione, rzecz ſáma/ æternitatem, ſáme nieprzeżyta wieczność. O czym dáie znáć Páweł święty/ tymi ſłowy. Id enim quod in præſenti eſt, momętaneum & leue tribulationis noſtræ, æternum gloriæ pondus operatur. *To vtrapienie náße teráźnieyße ná ieden moment trwáiące, wieczna chwałe ſpráwuie.* A iákoż też wielką tá wieczność? Trudno wyráźić doſkonale: wßákże iákokolwiek obiáśnia Bonáventurá S. Kiedyby to (práwi) ieden z potępionych trwáiąc ná wieki wpiekle/ ná każde tyśiąc lat iedne ieżka wypuśćił/ názbierałoby ſie tych ież ták wiele/żeby była z nich wiekßa wodá niżeli wßytkie morzá; ták iżby mogła zátopić wßytek świát: á przecieby wieczność iákoby ſie dopiero poczynała. Y drugim to przykłádé obiáśnia. Kiedyby (práwi) co million lat/ praßek máły

2. Cor. 4.

Pſal: 11.

Ibidem.

Sup: Pſalmum 93.

Lib: 3. de Liber: Arbitr. c. 25.

mály vymował tey źiemie ná mákowe źiárno/ y przenośiłby ná inſzy świát; przeniośłby wſzytkę źiemię w przod/ niżeliby ſie wieczność ſkończyłá. To ták wielką Quantitatem durationis, ták wielkie trwánie w roſkoſzách niebieſkich/ da Pan Bog ſprawiedliwym ſwoim. A wiec to nie obfita nagroda in Quantitate? O záprawdę obfita. Słuchaymy o tym Auguſtyná świętego/ ták mowiącego. Requies æterna digna quidem erat emi labore perpetuo, ſed neceſſe eſt vt ematur téporali labore: ſi enim haberes æternum laborem, nunquam pervenires ad æternam requiẽ: decies centena annorũ millia habent finem, quod tibi dabo non habet finem. Qualis miſericordia DEI! Non dicit: Decies centena annorũ millia labora: nec dicit, vel mille annos labora: nec dicit, quingentos annos labora; ſed cũ vivis in paucis annis labora, inde iam requies erit, & finem non habebit. Ecce quantum pretium damus, quodammodò vnam ſiliquam ad capiendos theſauros ſempiternos! *Gdyby nam był* (práwi) *rzekł, ſłużćie mi przez pięć ſet lat, dam wam zá to zapłátę wieczną; obfitaby to był dał zapłátę: nawet gdyby był rzekł, ſłużćie mi przez ſto tyſięcy lat, á dam wam zá to zápłátę wieczną; y tákby była ieſzcze bárzo obfita zapłátá. I owſzem gdyby był rzekł, ſłużćie mi przez dzieſięć kroć ſto tyſięcy lat, á ia wam zá to dam wieczną zapłátę; y tuby to ieſzcze obfita była zapłátá. Toć dáleko więcey kiedy nie roſkázuie ſobie ſłużyć przez dzieſięć kroć ſto tyſięcy lat, y owſzem áni przez tyſiąc lat, y owſzem áni przez pięć ſet lat, ále tylko przez te troche lat, przez te kilkánaśćie ábo kilkádzieſiąt lat: toć mowie dáleko więcey obfita to zapłátá, gdy zá ták krotką ſłużbę, wieczna zapłátę dáie. Ieſt to ták obfita zapłátá, iż tá ſłużbá náſza względem tey zapłáty, ieſt iáko iedná kropelká wody, względem niezbrodzonego morzá.* Więcey ieſzcze przydáie Auguſtyn świety. Tanta eſt pulchritudo & iucunditas lucis æternæ, vt etiamſi nõ liceret amplius in ea manere quàm vnius diei morâ, propter hoc ſolum innumerabiles huius vitæ anni pleni delicijs & circumfluentiâ tempo-

Pſal: 11.

Ibidem.

Sup: Pſalmum 93.

2. Cor: 4.

Lib: 3. de Liber: Arbitr. c. 25.

ralium bonorum, rectè meritòque contemnerentur. Non enim falſo aut prauo affectu dictum eſt: Quoniam melior eſt dies vna in atrijs tuis, ſuper millia. *Ták ieſt* (práwi) *wielka piękność y wdzięczność świátłości wieczney, iż choćby ſie też w niey nie godziło być tylko przez ieden dzień, dlatego ſamego ſłuſznaby opuśćić niezliczone dni żywotá tego, choćby też były pełne wſzelákich roſkoſzy y obfitośći dobr tych doczeſnych. Nie fałſzywie bowiem, áni złym áffektem rzeczono. Lepſzy ieſt dzień ieden w przyśionkách twoich, niż tyſiące.* A przetoż tenże Auguſtyn świety gorąco nas do tego vpomina/ ábyſmy ſie ták wielką obfitością tey zapłáty do ſłużby Bożey pobudzali. Ták bowiem mowi. Amemus vitam æternam, & ex eo nouerim⁹ quantum pro vita æterna laborare debemus; cùm videm⁹ homines amatores præſentis vitæ temporalis atque finiendæ, ſic pro illa laborare, vt quando venerit metus mortis, quidquid poſſunt faciant, non vt auferant, ſed vt differant mortem. Quantùm laborat homo, quando mors imminet, fugiendo, latendo, quidquid habet dando, & ſe redimendo, laborãdo, cruciatus moleſtiasque ſuſtinendo, Medicos adhibendo, & quidquid aliud poteſt faciendo. Si ergo tantum facit vt aliquantulũ viuat, quid nos facere conuenit, vt ſemper viuamus? Si labore tanto, conatu tanto, tantis impendijs, tantâ inſtãtiâ, tantâ vigilantiâ, tantâ curâ procuratur vt miſerè viuatur; quid agendum, vt beatè viuatur? Et ſi prudentes dicuntur, qui omnibus modis agunt vt differant mortem, & viuant paucos dies: quàm ſtulti ſunt, qui ſic viuunt, vt perdant diem æternum? *Miłuymy* (práwi) *Brácia żywot wieczny, dowiáduymy ſie co dla żywotá wiecznego czynić mamy od tych, ktorzy dla teráźnieyſzego żywotá prácuią. O iáko prácuie człowiek kiedy śmierć náſtępuie, iuż vćieka, iuż ſie kryie, iuż dáie, iuż ſie odkupuie, iuż vćiſki, vtrapienia, męki, roboty ćieſzkie cierpi, iuż Lekárzow przyzywa, iuż drogo płáći, iuż wſzytko dla zdrowia ſwego łoży. Ieżeliż tedy tákie prace, tákie vśiłowánia, tákie czynności, tákie od-*

wagi

wagi czyni człowiek, aby troßke ſobie żywotá mizernego przedłużył: O coż ma czynić, aby wiecznymi czasy błogoſławionym żył. Ieżeliż mądrymi ſą ktorzy wßytkich ſpoſobow zágywaią, aby ſobie tego krotkiego żywotá przedłużyli: o iáko ſą głupi ci, ktorzy ták żyią, iż tym wieczny żywot trácą? Już tedy pewna rzecz/ iż zapłatá w niebie ſprawiedliwych ludźi/ bedzie copioſa in Quantitate, bedźie obfita w Ilkośći.

ALE naoſtatek zapłátá w niebie ſprawiedliwych ludźi/ bedźie copioſa in Qualitate, obfita w Jákośći/ to ieſt/ w ſmáku y ſłodkośći; obaczmy. Ludźie ſprawiedliwi Pánu Bogu ſłużąc/ dáią mu qualitates, ofiárują gorzkośći y przykrośći ktore dla niego cierpią: iáko to náprzykład ćierpiąc dla niego deſpekty/ zniewagi/ naśmiewiſka/ vboſtwo dobrowolne/ włoſienniice/ dyſcypliny/ poſty/ męczeństwa/ y inſze ktore ſie znáydowáć mogą mortyfikácye. Jednák te wßytkie gorzkośći y przykrośći dáią Pánu Bogu in remiſſo gradu, bárzo mále. A to czemu? bo náucza Filozof/ iż qualitas eſt in ſummo gradu, kiedy nihil habet de contrario; ieſt zás in remiſſo gradu, kiedy habet admixtum contrarium. Wßytkie tedy náſze vtrapienia y mortyfikácye ná tym świećie/ máią admixtum contrarium, to ieſt gaudium, weſele. Toć ſą in gradu remiſſo, toć bárzo mále. Iż záwßze máią przymießáne contrariũ, to ieſt weſele/ iáſna rzecz. Ktoż bowiem wiekße gorzkośći y przykrośći dla Chryſtuſá ćierpiał/ iáko Apoſtołowie Swieći: krzyżowano ich/ ścinano/ z ſkory dárto/ w oleiu ſmażono. &c. Pátrzćieß/ iáko w tych gorzkośćiách máią przymießáne contrarium, wielkie weſele. *Acto. 5.* Ibant Apoſtoli gaudentes à conſpectu Concilij, quoniam digni habiti ſunt pro nomine IESV contumeliam pati. *Szli Apoſtołowie weſelac ſie od trybunałow, przeto, że ſie godnymi ſstáli dla Imienia IEZVSOWEGO ćierpieć potwarzy.* O ſámym Páwle świetym Chryzoſtom świety *Hom: 1. ſup: Cap: 1. Epiſt: 2. ad Corinth:* tákie świádectwo wydáie. Beatus Paulus cum videret quaſi niuis cumulos tentationes quotidie ingruentes, non alitèr quàm ſi in medio paradyſo vixiſſet, ita gaudebat geſtiebatque. *Páwet świety* (práwi) *gdy widział káżdego prawie dnia ná ſie geſle iáko śnieg náſtępuiące pokuſy, nie inácżey tylko iákoby w posrzodku Ráiu żył, ták ſie weſelił y rádował.* Po Apoſtołách kto wiekße przykrośći y gorzkośći ćierpiał dla Chrystuſá iáko Męczennicy Swieći? á przećie y ći wielkie w ſwoich mękách ſłodkośći czuią. Szczepaná świętego kámienuią/ aliśći Lapides torrentis illi dulces fuerunt. *Kámienie ſtrumienia ſłodkie mu były.* Tyburcy Swiety musiał po ogniſtych węglách deptáć/ álić mu to węgle bárzo ſłodkie. Ták bowiem do Tyránná mowi. Carbones iſti flores mihi videntur. *To węgle, ſlicznym zdá mi ſie bydź kwieciem.* Po Męczennikách świętych/ wielkie oſtrośći y przykrośći ćierpieli Wyznawcy świeći; á przećie im dźiwnie ſłodkie były. Sluchayćie przynaymniey iedneg̃ z nich Bernáta świeteg̃ ták mowiącego. Labor meus vix eſt vnius horæ, & ſi plus eſt, non ſentio præ amore. *Práca moiá ledwie trwá iedney godziny, á iezeli dłużey, nie czuie iey dla miłośći.* Po Wyznawcách świętych wielkie cießkośći y przykrośći ćierpiały dla Chryſtuſá Páneńki: á przećie y te wielkie w ſwoich gorzkośćiách czuły ſłodkośći. Jedne tu tylko dla krotkośći przypomnię. Czáſu iednego potráwy Páneńkom Zakonnym wedle zwyczaiu rozdáwano/ miniono tedy iedne z nich/ ktora do onej potráwy wielki miáłá appetyt/ oná to z miłośći przećiwko Panu JEZVSOWI ćierpliwie znioſłá/ w czym ták wielką ſłodkość vczułá/ iż ſerdecznie prágnełá áby ia ták często z oną potráwą miano. I ták wßyſcy práwie Swieći Páńſcy oddawáli tu Pánu Bogu Qualitatem, przykroſć y gorzkoſć/ ktorą tu dla niego ćierpieli/ ale záwßze máłą/ bo in gradu remiſſo, bo máiąc admixtum contrarium, bo záwßze z weſelem y z ſłodkośćią.

A Pan Bog tym ſługom ſwoim iáką też odda zapłátę in Qualitate, iákie też bedźie ono weſele/ oná rádość/ oná roſkoß niebieſka: Zaprawde in ſummo gradu: bo oná rádość y weſele nie

Apoſt. 21.

Lib. Soliloquior. Cap. 35.

sele nie bedźie miálá admixtum contrarium, bedźie tám bez wßeláktego przymießánego ſmutku/ á zátym bedźie tám merces copioſa in Qualitate, bedźie zapláta obfita w ſłodkośći. Jż tám bedźie rádość y wesele ſine admixto contrario; ták pokázuie. Vbogi Łázárz gorzkośći ſwoie ktore cierpiał v drzwi Bogaczowych ofiárował Pánu BOGu: kiedy przyßłá śmierć/ powiáda o nim CHRystus. Mortuus eſt Mendicus. *Vmarł Mendyk vbogi.* A czemu proße nie mowi vmárł Łázarz/ ále mowi vmárł vbogi żebrak? Nie dármo: bo nie vmárł Łázarz/ y owßem żył ná łonie Abráhámowym; ále vmárł Mendyk/ żebrák/ vmárło vboſtwo iego/ głod iego/ nędzá iego/ nágość iego/ wzgárdy iego/ wrzody iego/ rány iego/ wßytkie zgołá vtrapienia/ ſmutki/ y gorzkośći iego: te ſáme vmárły/ te minęły. Co o wßytkich Swietych Páńſkich obiáwił Pan Bog Janowi świętemu. Ták ábowiem w Obiáwieniu ſwoim Jan święty mowi. Et abſterget Deus omnem lacrymam ab oculis eorum, & mors vltra non erit, neque luctus, neque clamor, neq; dolor erit vltra, quia prima abierunt. *Otrze* (práwi) *Bog wßelką łzę z oczu Swietych ſwoich, y nie bedźie wiecey ſmierći, áni płáczu, áni wołánia, áni boleśći, bo te rzeczy wprzod przeminęły.* Piękne to opiſał y Auguſtyn święty/ iáko w Krolestwie niebieſkim Qualitas roſkoßy/ żadnego contrarium przymießánego mieć nie bedźie: ták bowiem ten Doktor święty mowi. Ibi erit gaudium infinitum, lætitia ſine triſtitia, ſalus ſine dolore, via ſine labore, lux ſine tenebris, vita ſine morte, omne bonum ſine omni malo; vbi iuuentus nunquam ſeneſcit, vbi vita terminum neſcit, vbi decor nunquam palleſcit, vbi amor nunquam tepeſcit, vbi ſanitas nunquam marceſcit, vbi dolor nunquã ſentitur, vbi gemitus nunquam auditur, vbi triſte nihil videtur, vbi lætitia ſemper habetur, vbi malum nullum timetur, quoniam ibi ſummum bonum poſſidetur. *W niebie* (práwi) *weſele bez końcá, rádość bez ſmutku, zdrowie bez boleśći, droga bez práce, świátłość bez ćiemnośći, żywot bez śmierći, wßelkie dobro bez wßelkiego złego, gdźie młodość ſtárośći nie czuie, gdźie żywot końcá nie zna, gdźie piękność nigdy nie blednieie, gdźie miłość nigdy nie chłodnieie, gdźie zdrowie nigdy nie dretwieie, gdźie bolu nigdy nie czuć, gdźie ſtękánia nigdy nie ſłyſzeć, gdźie ſmutku nie widáć, gdźie rádośći záwße pełno, gdźie złego nigdy nie znaydźieß, gdźie naywyßße dobro záwße trzymáć bedźieß.* Jeżeliż to oná roſkoß/ oná rádość niebieſka/ żadney przeciwnośći przymießáney mieć nie bedźie: toć bedźie in ſummo gradu: toć bedźie zapláta Swietych Páńſkich copioſa in Qualitate, obfita w ſłodkośći.

Obáczywßy tedy CHrześćiánie Namilßy/ iż nas zá cnoty y záſługi náße czeka obfita zaplátá; obfita mowie & in Subſtantia, & in Quantitate, & in Qualitate; ſtáraymy ſie iáko naypilniey o wßeláktie cnoty świete. Co nam ráczy dáć CHRyſte JEZV/ przez przyczyne wßytkich Swietych/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. Amen.

Ipſ. 21.

Serm 15. in Cant.

Lib. Soliloquior. Cap. 35.

NA ZADVSZNY DZIEN

KAZANIE PIERWSZE.

Pater Abraham miſerere mei, & mitte Lazarum, vt intingat extremum digiti ſui in aqua, & refrigeret linguam meam, quia crucior in hac flamma. *Luc. 16.*

Oycze Abráhámie zmiłuy ſie nádemną, y poślyi Łázárzá, áby vmoczył koniec pálcá w wodźie y ochłodził ięzyk moy, bo mie ſrodze ten ogień dręczy.

KIEDY śie ia przypátruie człowiekowi Chrześciáńskiemu w Kościele Swiętym Kátholickim żyiącemu/widzę go podobnym bydź Abráhámowi onemu/ná ktorego Bogacz z goracego ogniá o rátunek wołał. Chrześćiánie w Chrystusie Namilßy. O onym Abráhámie to naprzod czytam/ iż piástował ná łonie swoim niegdy vbogiego/ wrzodowátego/ y zrámionego Łázárzá. Et erat quidam mendicus nomine Lazarus, qui iacebat ad ianuam eius vlceribus plenus. Factum eſt autem vt moreretur mendicus, & portaretur ab Angelis in ſinum Abrahæ. *Leżał* (práwi) *Łázarz vbogi, wrzodowáty, v drzwi Bogaczowych: I ſtáło ſie ze vmárł vbogi y zánieśiony ieſt od Anyołow ná łono Abráhámowe.* Jeſt w tym záprawdę podobny człowiek Chrześćiáński Abráhámowi; piástuie tákże człowiek Chrześćiáński ná łonie swoim niegdy vbogiego/ zrámionego/ Łázárzá. Coż to zá Łázarz? Nie inßy/ tylko Chrystus IEZVS Pan y Zbáwićiel náß. Ten ábowiem Łázarz był niegdy vbogim/iáko sam o sobie mowi: Vulpes foueas habent, Filius autem hominis non habet vbi caput reclinet. *I liſki* (práwi) *máią iámeczki swoie, á Syn człowieczy nie ma gdzieby głowę skłonił.* Ten to Łázarz/ był niegdy ránámi osuty: bo o nim mowi Prorok. A planta pedis vſque ad verticem capitis non eſt in eo ſanitas. *Od ſtopy nogi áż do wierzchu głowy nie máß w nim zdrowego członká.* Tego to Łázárza rány psi lizáli/ to ieſt/ Pogánie y Národy záſługi krwie iego świętey przyięli. O czym ták Auguſtyn święty. Lazarus eſt Chriſtus, vlcera, paſſiones eius ſunt, quas in Sacramento Corporis & Sanguinis eius, per totum iam orbem gentes ſuauitate lambunt deuotiſſimâ. *Łázárz ieſt Chrystus, rány iego ſą męki iego, ktore w Przenáświetßym Sákrámencie Ciáłá y Krwie iego, po wßytkim świecie wielce nabożna wdzięcznośćia Narody liżą.* Tego tedy Łázárzá Chrystusá Páná piástuie człowiek Chrześćiáński/ dwoiáko. Naprzod/ pod osobámi chlebá y winá w Przenáświetßym Sákrámencie: piástuie go sák [mowię] nie tylko Kápłan przy Ofierze Mßy Przenáświetßey/ ale go też piástuie nieiáko y ten człowiek/ktory áby śie Mßa Przenáświetßa ofiárowáłá/ sprawuie. Drugim sposobem człowiek Chrystusá piástuie/kiedy Chrystus ieſt w rękách iego/ to ieſt/ iákoby w mocy iego/ áby go kiedy chcęz modlitwámi/ z iálmużnámi swoimi wypráwował/ to ieſt/ żeby zasługi ieg̃ przez modlitwy swoie do Bogá Oycá posyłał. Záczym ieſt w tym podobny człowiek Chrześćiáński Abráhámowi/ iż iáko Abráhám piástował Łázárzá: ták y człowiek Chrześćiáński piástuie Łázárzá/ to ieſt/ Chrystusá Páná.

Do tego Abráhámá/ do człowieká Chrześćiáńskiego woła dniá dzisieyßego Bogacz w ogniu goráiący. Pater Abraham miſerere mei. Oycze Abráhámie zmiłuy śie nádemną. Coż to zá Bogacz? Nie inßy tylko dußá káżdego człowieká spráwiedliwego w ogniu Czyścowym ćierpiąca. Bogacz to wielki: bo w łáſce Bożey będący/ dáry Duchá Przenáświetßego máiący/ práwo do Krolestwá niebieſkiego w ręku trzymáiący; dla pewnych iednák długow w ogniu Czyścowym ćierpiący. A o coż ten Bogacz ná Abráhámá/ná człowiekáChrześćiáńskiego woła? O to/ żeby mu posłał ná rátunek Łázárzá. Zmiłuy śie (práwi) człowiecze Chrześćiáński/ pośliy mi Łázárzá/ to ieſt Chrystusá/ przez Ofiárę Mßy Przenáświetßey/ pośliy przez modlitwy/ przez iálmużny/ y inße dobre vczynki; áby vmoczył koniec pálcá swoiego w wodzie/ to ieſt/ áby mi Chrystus zasługi kropel Krwie swoiey ápłikować raczył/ y ták mię ochłodził z Czyścá wybawiáiąc. Nie wyſłuchał on Abráhám Bogaczá/nic nie vczynił ná prozbę iego. A człowiek Chrześciáński czyli też ma wyſłuchać dziś wołáiącego do śiebie Bogaczá/to ieſt duße z ogniá Czyścowego? O záprawdę ma go wyſłuchać: bo człowiek Chrześćiáński nie może mieć tych wymowek/ ktorymi śię on Abráhám wymowił Bogaczowi. Jż nie może miec tych wymowek/ pokaże ná teráźnieyßym Ká; ániu. Co będzie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Luc: 16.

Matth: 8.

Isaie 1.

Lib: 2. Euangel: Quæſt: 38.

Trzy

Luc. 16.

Homil. 4.

PRzy oſobliwie wymowki miał Abráhám ktorymi ſie Bogaczowi z rátunku ſłuſznie wymowił. Chrześćiáne Namilſzy. Pierwſza/ że miedzy Abráhámem á Bogaczem była iáká wielka przepáść/ ktorey nikt przez być z żadney ſtrony nie mogł. Ták ábowiem mowi Abráhám wymawiáiąc ſie Bogaczowi. Luk. 16. Inter nos & vos chaos magnum firmatum eſt, vt hi qui volunt hinc tranſire, non poſſint, neque inde huc tranſmeare. *Miedzy námi* (práwi) *á wámi ieſt wielka przepáść, dla ktorey, áni my do was, áni wy do nas przebydz nie możecie.* Druga wymowke miał/że Bogacz wźiął w cży żywoćie dobrá. Ták bowiem mowi Abráhám. Fili recordare quia recepiſti bona in vita tua. *Synu pámiętay iżeś wźiął dobrá zá żywotá twego.* Trzećią miał wymowke/że on Bogacz Łázárzowi o ktorego prośił/ y odrobin z ſtołu ſwego ſpadáiących żáłował. Jáko vważa Auguſtyn świety/ *Serm: 227. de Temp:* O diues, quâ fronte quæris guttam, qui noluiſti porrigere micam? Jákoby rzekł Abráham: o Bogaczu/ iáko ſie nie wſtydźiſz prośić o krople/ ktorys żáłował odrobiny? Ale ták ieſt/iż żadna z tych wymowek nie może ſie człowiek Chrześćiáński wymawiáć duſzom z ogniá Czyſcowego rátunku woláiącym. Toć tedy nie może mieć tych wymowek ktore miał Abráhám.

PIerwſzey naprzod nie może mieć: ták pokázuie. Chaos, przepáść oná nieprzebyta/ ktorą ſie Abráhám wymawiał/ nic inſzego nie była/tylko decretum Diuinum, diuidens beatos à damnatis, dekret Boſki/ poſtánowienie Boſkie/ktorym odźielił potępionych od błogoſławionych/ áby miedzy ſobą żadney społeczności nie mieli/á zátym ſiebie wzáiemnie nie rátowáli. Nie moią to náuką/ále Doktorow świetych/ Ambrożego świętego/ Chryzoſtomá/ Auguſtyná: ále oſobliwie Grzegorzá świętego/ ták mowiącego. Homil. 4. Inter diuitem & pauperē chaos eſt, quia poſt mortem nequeunt merita mutari, vt damnati tranſeant ad ſortem beatorum, aut vice verſâ. Przepáść tá nic inſzego nie ieſt/ tylko poſtánowienie/ żeby ſie zaſługi y błogoſławionych y potępionych odmienić nie mogły. O tymże Auguſtyn S. świadczy. Per chaos ſignificat, receptis in carcere, per incōmutabilitatem Diuinæ ſententiæ, nullum auxiliū Diuinæ miſericordiæ poſſe præberi à iuſtis, etiamſi velint illud præbere. *Tá* (práwi) *przepáść nic inſzego nie ieſt, tylko nieodmienny dekret Boſki, zá ktorym iuż ſprá wiedliwi rátunku miłoſierdzia Boſkiego potępionym dáć nie mogą.* Ale ták ieſt/ iż nie máſz miedzy człowiekiem Chrześćiáńſkim/ á miedzy duſzámi w ogniu Czyſcowym będącymi tákiego chaos, tákiey przepáśći: to ieſt/ nie máſz dekretu Boſkiego/ áby ludźie na świećie żyiący/duſz w Czyſcu będących rátować nie mogli: y owſzem ieſt od nas do nich rowny gościniec/ to ieſt/ ieſt dekret Boſki pozwaláiący nam rátować ich. Toć tedy nie ma człowiek Chrześćiáński pierwſzey wymowki Abráhámowey. Jż nie máſz pomienionego chaos, y owſzem ieſt dekret Boſki/ ábyſmy ich rátowáli; y z Doktorow śś. y ex Concilijs, y z Piſmá świętego/ dowodze. Co ſie tknie Doktorow świętych. Auguſtyn ś. ták mowi. Habeamus Sanctorum communionem, *Serm. 181. de Temp.* id eſt, cum illis Sanctis, qui in hac quam ſuſcepimꝰ fide, defuncti ſunt, ſocietate & ſpei cōmunione teneamur. Tenże *Lib: 20. de Ciuit: Dei Cap: 9.* Neq; piorum animæ mortuorum ſeparantur ab Eccleſia, quæ etiam nunc eſt Regnum Chriſti. *Pobożnych* (práwi) *zmárłych duſze, nie dźiela ſie od Kośćiołá, ktory tez y teraz ieſt kroleſtwem Chryſtuſowym.* S. Dámáſcen świety ták mowi. Nunc verò & opis ferendæ tempus eſt, & negotiandi: nam hoc miſericors ille vult gratūq; habet, vt nos tum in vita, tum poſt confectum vitæ curriculum, mutuò alij ab alijs iuuemur. *Teraz* (práwi) *mamy czás y do porátowánia ieden drugiego, y do kupowánia: bo tego miłoſierny Bog chce, ábyſmy y zá żywotá, y po śmierći, ieden drugiego rátowáli.* Co ſie tknie Koncylia: Okrom inſzych/ Trydentſkie *Seſſ: 25. de Purgat:* ták náucza. Cùm Catholica Eccleſia Spiritu Sancto edocta, ex ſacris Literis, & antiquâ Patrum traditione, in ſacris Con-

cris Concilijs, & nouiſſimè in hac Oecumenica Synodo docuerit purgatorium eſſe, animasq; ibi detentas fidelium ſuffragijs iuuari. Co ſie tknie Piſmá świętego: iáśnie w Xięgách Máchabeyſkich czytamy. Vir fortiſſimus Iudas collatione factâ, duodecim millia drachmas argenti miſit Hieroſolymã offerri pro peccatis mortuorum ſacrificium, iuſtè & religiosè de reſurrectione cogitans. *Maj* (práwi) *nayważlecznieyſſy Iudas, zebrawſzy dwánaśćie tyſiecy grzywien ſrebrá, poſłał do Ieruzalem, áby tám zá grzechy zmárłych ofiáry czyniono, ſprá-wiedliwie y pobożnie o zmartwychwſtániu myślac.* Toć tedy y Doktorowie Swięći/ y Zbory powßechne/ y Piſmo święte wyświadczáią/ iż miedzy námi Chrześćiány/ á miedzy vmárłymi/ nie máß żadnego chaos, nie máß nieprzebytey przepáśći/ to ieſt/ nie máß dekretu Boſkiego/ ktoryby nám bronił vmárłych duße ratować.

2. Machabeor. 12.

JŻ y druga wymowka wymawiać ſie nie możemy: dowodze. Vmárli w Czyſcu bedący/ nie wźieli ná tym świecie dobr tákich/ iákie wźiął on Bogacz w piekle bedący. Toć ſie im tedy ta wymowka wymawiać nie możemy. Fili recepiſti bona in vita tua. *Synu, wziąłeś dobrá w żywocie twoim.* JŻ vmárli w Czyſcu bedący/ nie wźieli eu żyiąc dobr tákich/ iákie wźiął on Bogacz/ ták pokázuie. Dobrá ktore wźiął on Bogacz/ y dla ktorych rátowány bydź nie mogł/ były iego własne. Bo Grecki text przydáie. Fili recepiſti bona tua in vita tua. *Synu wziąłeś dobrá twoie w żywocie twoim.* Jákoby rzekł Abráham: Synu/ Bogaczu/ nie maß w niebie czego ſie vpominać/ bo ieżeliś co dobrego czynił ná świecie/ wźiąłeś zá to zapłátę w żywocie twoim; one twoie gumná/ purpury/ honory od ludźi/ one bogáctwá/ były ć ná grodá tego/ coś kiedy dobreg vczynił. Ale ták ieſt/ iż duße w Czyſcu bedące/ non receperunt bona in vita ſua, nie wźiały nagrody w żywocie ſwoim: boáczkolwiek niektorzy z nich wźieli bogáctwá/ máietnośći/ pieniądze ć. nigdy te iednák nie wyſtárczyły ich dobrym vczynkom; gdyż oni te vczynki czynili dla sámego Páná Bogá/ zá co im P. Bog wiecznym krolestwem płáćić obiecał. Záczym nie możemy żadnemu w Czyſcu bedącemu mowić/ Fili recepiſti bona in vita tua, *Synu wziąłeś ty dobrá w żywocie twoim.*

Powtore/ przez dobrá ktore wźiął Bogácz ná tym świecie/ rozumie Grzegorz świety dobrá doczeſne/ ktore źli máią/ ták/ iż w nich finem vltimum swoie ſzcześćie oſtátnie pokładáią. Słowá ſą Grzegorzá świętego. Mali in hac vita bona recipiunt: omne enim ſuum gaudium felicitatem tranſitoriam putant. *Zli* (práwi) *w tym żywocie dobrá otrzymuią: bo te przemijáiące rzeczy, zá oſtátnie ſzcześćie ſwoie máią.* Tácy z Bogáczem onym ſą wßyſcy/ ktorzy ſie wiecey w dobrách y roſkoßách tego świátá/ niżeli w Pánu Bogu kochaią/ ktorzy bogactw per fas per nefas nábywaią; wiedząc że to przećiwko Pánu Bogu/ z krzywdą bliźniego ſwego nabywáć doſtátkow/ przećie nabywáią; wiedząc że przez lichwę/ wydźierſtwo/ y nieſpráwiedliwe kontrákty/ z oßukániem bliźniego nie godźi ſie doſtawáć/ á przećie doſtáią; wiedząc że to źle/ gdy ſie z cudzey práce bánkietuią/ ſmáczno iedzą/ doſtátkiem piią/ z vciſnieniem y płaczem vbogich/ ktorzy przy głodźie y nedzy ná ich zbytki robić ćießko muſzą. Tácy mowie wßyſcy/ z Bogáczem tu ná świecie dobrá ſwoie biorą/ y przeto też z Bogáczem nie w Czyśću ale w piekle beda; gdyż im to Bog obiecuie mowiąc. Væ vobis diuites, qui habetis conſolationem veſtram, væ vobis qui ſaturati eſtis, quia eſurietis: væ vobis qui ridetis nunc, quia lugebitis & flebitis. Y przez Amoſá Proroká woła Bog. Væ qui opulenti eſtis in Sion, & confiditis in monte Samariæ, Optimates, capita populorum, ingredientes pompaticè domum Iſraël. Væ qui dormitis in lectis eburneis, & laſciuitis in ſtratis veſtris, qui comeditis agnum de grege, & vitulum de medio armenti. *Biádá wam* (práwi) *ktorzyście bogáci w Syonie, y vfacie w gorze Sámáriey, Senatorowie, Xiążęta ludu, z pompą wchodzący do domu Izráelſkiego: biádá wam, ktorzy náłożich wyśmienitych leżyćie, y roſkoſzy ná łożách*

Homil. 40.

Luce 6.

Amos 6.

Matt. 25

wáßych

wáßych záżywaćie. Ale ták ieſt / iż duße w Czyścu bedące/ tákim ſpoſobem non receperunt bona in vita ſua, nie otrzymáli dobr w żywoćie ſwoim: bo choć niektorzy bogátymi doſtátnimi byli; przecie iednák oſtátniego ſzcześćia ſwego w tych rzeczách nie pokładáli/ wiecey ſie w Pánu Bogu niżeli w tych dobrách kochali; bo ich z obrázá Boſká nie nábywáli/ áni trzymáli/ y ieżeli ſie w czym kiedy poſtkneli/ zá to ſzczerze pokutowáli/ y z Pánem Bogiem ſie poiednawßy z tego świátá zeßli. Toć trudno ſie im wymawiáć mamy/ mowiąc ktoremukolwiek z nich: Fili recordare quia recepiſti bona in vita tua, Synu pámietay żes wźiął dobrá twoie zá żywotá twoiego.

Jż náoſtátek/ y trzecią wymowką Ábrahámowa/ wymawiáć ſie vmárłỹ/ gdy nás o rátunek wołáią/ nie możemy; dowodze. Nie odmawiáli oni Łázárzowi/ to ieſt Chryſtuſowi/ odrobin ſpádáiących z ſtołu ſweg. Toć im ſie wymawiáć nie możemy/ mowiąc: żałowáliśćie odrobin Łázárzowi/ niegodniśćie przeto y kropleſ wody/ to ieſt/ rátunku od zaſług Chryſtuſowych. Jż nie odmawiáli Łázárzowi odrobin/ ták iáko on Bogácz odmawiał/ dowodze. Micæ, odrobiny/ ktorych bogáci odmawiáią/ według tłumáczow Piſmá świętego/ ſą bona ſuperflua, te dobrá ktore potrzebom náßym zbywáią. Te odrobiny dáią więc źli Bogacze nie Łázárzowi vbogiemu / ále tákże ludźiom bogátym/ gdy ich obficie y zbytecznie częſtuią/ gdy owo ná bankietách wielkie zbytki w potráwách/ w napoiách/ w ſtroiách/ w muzykách pokázuią/ kiedy owo podczás y żayducy ktoryby piwo dobre było/ wino obficie piią; á Łázárz/ vbogi poddány / po ćießkiey robocie głodmrze/ ábo ledáczym kontentować ſie muśi. Ludźie tedy ſpráwiedliwi w Czyścu bedący/ nie odmawiáli tych odrobin Łázárzowi: dawáli bowiem ſuperflua vbogim / dawali to co im zbywáło Chryſtuſowi. Oni to bowiem ſą/ do ktorych Chryſtus ná Sądźie ſwoim mowić będzie. Eſurijui & dediſtis mihi manducare, ſitiui & dediſtis mihi bibere, nudus fui & operuiſtis me &c. *Łaknałem á nákármiliśćie mie, prágnałem á nápoiliśćie mie, nági byłem á pokryliśćie mie. &c.* Rożwße nie tylko odrobinámi dawáli/ ále też y cálymi bułkámi/ y owßem bochnami Chryſtuſowi dawáli. Wiele ich bowiem ieſt w Czyścu/ ktorzy Biſkupſtwá/ Opáctwá/ Proboſtwá/ Klaßtory/ Szpitále/ Kośćioły/ dla miłośći Chryſtuſowey budowáli/ fundowali/ poſażyli. Toć tedy y ta trzecia wymowka trudno ſie im z rátunku wymawiáć mamy. Záczym / ponieważ żádney ſłußney wymowki mieć nie możemy/ ſłußna ábyſmy ich záwße/ ale oſobliwie dniá dźiśieyßego ratowáli; ſłußna ábyſmy do nich Łázarzá poſyłáli/ to ieſt Chryſtuſá Páná przy ofierze Mßy Przenaświętßey: ſłußna abyſmy im go poſyłali przez nabożne modlitwy náße/ przez iálmużny naße/ przez dyſcypliny náße/ przez inße mortyfikácye náße/ áby tak Chryſtus vżyczył im kroplę wody/ to ieſt/ vżyczył im záſług przenaświętßey Krwie ſwoiey/ przez ktoreby záſługi mogli bydź ochłodzeni/ z ogniá Czyścowego/ ktory bárzo ćießki cierpią/ wybáwieni.

Lecz ktoreż też duße w Czyścu bedące/ oſobliwym ſpoſobem rátować mamy? Odpowiádam: mamy naprzod rátować duße naywyżßych Páſterzow/ Biſkupow/ y Prałatow. Dał nam tego przykład wßytek lud Jzráelſki. Kiedy bowiem vmárł Ááron Biſkup ich naywyżßy/ płákał go wßytek lud dni trzydźieści. Omnis autē multitudo videns occubuiſſe Aaron, fleuit ſuper eo triginta diebus, per cunctas familias ſuas. A czemuż? Dáie przyczyne poważny Tyránus. Propter reuerentiam Pontificalis officij, áby byli pobożność ſwoie y vczćiwość przeciwko zmárłemu Biſkupowi pokázáli. Toć y my Biſkupom náßym/ ponieważ oni Kośćioł Boży/ mądrośćią/ pobożnośćią/ powagą/ oráwie ná rámionách ſwoich noßą/ powinniſmy po śmierći wdzięczność pokázować: co ná ten czás naywięcey czynić będziemy/ kiedy duße ich po śmierći modlitwámi y inßymi dobrymi vczynkámi rátować będźiemy.

Powtore/ mamy rátować duße zmárłych Káplánow; iáko Plebánow/

Luce 6. *wáßych*

Homil. 40.

Luce 6. Væ vobis qui ſaturati eſtis: væ vobis qui lugebitis & flebitis.

Amos 6. Biádá wam (prá... w Syonie, y vfaćie... atorowie, Xiążęta... acy do domu Izrá... ktorzy nałożach... y roſkoſzy ná łożách...

Num: 20.

Matt. 25

y inßych wßytkich/ ktorzy tu dußom naßym ná świecie żyiąć/ służyli. Dał nam także tego przykład pomieniony lud Jzraelski. Kiedy bowiem vmárł Saul y Jonathás syn iego/ y Káplani/ y lud Jzraelski/ ná woynie Philistyńskiey; Dawid y wßyscy przy nim bedący wielce ich płákáli/ y wedle możności rátowáli. Et planxerunt, & fleuerunt, & ieiunauerunt vsque ad vesperam, super Saul & filium eius, & super populum Domini, & super domum Israel, eò quòd corruissent gladio. Ale kogoż wprzod płákáli, y kogo wprzod postem y modlitwámi rátowali? Populum Domini, lud Páński: á potym dom Jzráelski/ to iest/ iáko świádczy Glossá Interlinealis: Fleuerunt & ieiunauerunt super populum Domini, hoc est Sacerdotes, & super domum Israel generalitèr: wprzod płákáli y rátowáli Káplánow/ á dopiero inßy lud Jzráelski. A nam tákże wielce sie záslugują Káplani: bo oni nam Chrzest swięty dáią/ oni spowiedźi słucháią/ y inße Sákrámentá administrują/ oni nas słowem Bożym karmią/ oni nas słowem y przykładem do Krolestwá niebieskiego prowádzą. Toć zá ich dußе przednieyßym sposobem modlić sie mamy.

Potrzećie/ modlić sie mamy zá świeckie Przełożone náße/ zá Krole/ zá Stárosty/ zá Sędźie/ y zá wßytkie inße vrzędniki. Dał nam y tego przykład lud Jzráelski/ ktory wielką pobożność zmárłemu Sámuelowi Sędźiemu y Przełożonemu swoiemu pokazał. Mortuus est autem Samuel, & congregatus est vniuersus Israel, & planxerunt eum. *Vmárł* (prawi) *Sámuel, y zgromádził sie nißytek lud Izráelski, y płákał go bárzo.* A czemuż? Odpowiáda poważny Abulensis. Tenebatur ei totus populus ad honorem magnum sicut Principi, in exhibendo pietatem eius funeri. *Powinien mu był wßytek lud vczćiwość, iáko Przełożonemu swemu wyrządzić, y pobożność swoie przećiwko niemu po śmierći pokazáć.* Ták y my Sędźiom náßym/ Przełożonym náßym/ wdzięczność po śmierći/ osobliwie modlitwámi náßymi zá dußе ich/ pokázować mamy. Bo oni wiele około nas zá żywotá swego prácowáli/ wiele też vćierpieć od nas vßzypkow y przymowek musieli/ przeto z wielu miar godni rátunku naßeg.

Poczwarte/ modlić sie mamy zá Rodźice náße. Dał nam tego przykład Augustyn świety/ ktory sie ták zá Mátke swoie Monikę/ choć wielce świątobliwą/ modlił. Ego itaque laus mea & vita mea, Deus cordis mei, sepositis paulisper bonis eius actibus, pro quibus tibi gaudens gratias ago, nunc pro peccatis Matris meæ deprecor, exaudi me per medicinam vulnerum nostrorum, quæ pependit in ligno, & sedens ad dexteram tuam te interpellat pro nobis: dimitte obsecro, ne intres cum ea in iudicium. *Aia* (prawi) *chwało moiá, y żywocie moy, Boże sercá moiego, zániechawßy ná ten czás dobrych iey vczynkow, zá ktoreć z weselem dziękuie, teraz zá grzechy Mátki moiey ćiebie proße; wysłuchay mie przez lekárstwo ran náßych, ktore ná Krzyżu wisiáło, y ktore siedząc ná prawicy twoiey, przyczynia sie zá námi, rácz iey grzechy odpuścić, y nie wchodzić w sąd z służebnicą twoią.* Słußnie záiste modlić sie mamy zá Rodźice náße/ ponieważ oni nam dáli ćiáło/ krew/ żywot/ oni nas wychowáli/ oni około nas prácowáli/ oni nas náuczáli; nie możemy im tego w lepßey okázyey odwdźięczyć/ iáko gdy sie zá nich w ogniu Czyscowym bedących modlić bedźiemy.

Popiąte/ modlić sie mamy zá Brácia y inße krewne náße. A tego nas náuczyli Brácia Sámsonowi. Kiedy sie bowiem o śmierći iego dowiedźieli/ powiáda Pismo świete. Descendentes fratres eius & vniuersa cognatio, tulerunt corpus eius, & sepelierunt in sepulchro patris sui Manue. Wielką to pobożność Brácia Sámsonowi pokazali; bo iáko mowi Nicolaus Serarius, *Quæst. 33. in hunc locum*, nárázili sie dla Sámsoná ná niebespieczeństwo śmierći/ á śmierći okrutney: bo sie od ludu onego/ ktory był Sámsonowi y krewnym iego nieprzyiázny/ niczego inßego spodźiewáć nie mogli. A my tedy mamy Brácia y krewne náße/ ktorzy do nás o rátunek wołáią/ według możności naßey rátować.

Pońoße/

Prou. 17.

Lib. Conf. Cap. 13.

2. Reg. 1.

1. Reg. 28.

Iud. 16.

Matth. 7

żywotá swego prá-
wcierpieć od nas v-
owek musieli/ prze-
dni ratunku naszeg.
nodlić sie mamy zá
nam tego przykład
/ ktory sia ták zá
onikᵴ/ choć wielce
dli. Ego itaque
mea, Deus cordis
uliſper bonis eius
s tibi gaudens gra-
o peccatis Matris
kaudi me per me-
m noſtrorum, quæ
, & ſedens ad dex-
nterpellat pro no-
ecro, ne intres cum
Aia (práwi) *chwa-*
oy, Boje ſercá moie-
ten czás dobrych iey,
z weſelem dziekuie,
tki moiey ćiebie pro-
przez lekárſtwo ran
yżu wiſiáło, y ktore
twoiey, przyczynia ſie
zechy odpuścić, y nie
użebnica twoia. R
ić ſie mamy zá Ro-
waż oni nam dáli
/ oni nas wychowá-
oracowali/ oni nas
emy im tego w lep-
ieczyć/ iáko gdy ſie
yſcowym bedących

ć ſie mamy zá Brá-
náſze. R tego nas
ámſonowi. Kiedy
ći iego dowiedzieli/
iete. Deſcenden-
niuerſa cognatio,
s, & ſepelierunt
ſui Manue. Wiel-
rácia Sámſonowi
owi Nicolaus Se-
hunc locum», nárá-
i ná niebeſpieczeń-
erćí okrutney: bo
ktory był Sámſo-
go nieprzyiázny/
ziewáć nie mogli.
Brácia y krewne
o rátunek wołáią/
ßey rátować.

Poßoſte/

Lib: Conf: Cap. 13.

Iud: 16.

Poßoſte/ mamy rátować przyiá-
ćiół náßych. O to nas bowiem nápo-
przy. 17. mina Mędrzec. Omni tempore dili-
git, qui amicus eſt, & frater in an-
guſtijs comprobatur. *W ßelkiego czá-
ſu miłuie; kto práwdźiwie przyiáćielem
ieſt, á w potrzebie przyiáćielá doznáć.* O
tymże Ioannes Gerſon. 4. *Part. Serm.
2. de defunct:* Qui in vita verè amauit,
in morte obliuioni non dabit. *Kto
kogo żywego ſczerze miłował, ten vmár-
łego nie zápomni:* á zátym modlić ſię
zá niego bedźie.

Poſiodme/ mamy rátować nie-
przyiáćioł náßych. Náuczył nas tego
Dáwid świety / ktory vſłyßawßy o
śmierći nieprzyiáćielá swego Saulá/
wielką przećiwko niemu pobożność
pokazał; bo go płákał/ bo zá duße ie-
go pościł/ y iáko mogł rátował. Je-
dnym słowem / wßytkich zmárłych
wiernych CHRyſtuſowych mamy ácz
záwße/ ále oſobliwie dniá dźiśieyßego
rátować/ ktorzykolwiek rátunku ná-
ßego potrzebuią. Jáko nas nápomina
Auguſtyn świety. Membra Chriſti
vbi laborant, ibi eſſe debes, vt ſub
capite ſis. Audi Prophetam: Latum
mandatum tuum nimis. Extende
charitatem per totum orbem, ſi vis
Chriſtum amare: quia membra
Chriſti per totum orbem iacent.
*Gdźie członki Chryſtuſowe práćuią, tám
maß bydź, ábyś był pod głową twoią
Chryſtuſem. Słuchay Proroká mowiace-
go: Szerokie przykázánie twoie názbyt.
Roſćiągnyi miłość twoie po wßytkim
świećie, ieżeli chceß Chryſtuſá miłować:
bo członki iego po wßytkim świećie leżą.*
Czymkolwiek tedy możemy/ rátuymy
dniá dźiśieyßeg zmárłych duße/ ktore-
kolwiek rátunku náßego w ogniu Czy-
ſcowym potrzebuią. Nie vtracimy
ná tym/ bo to nam miłośierdźie Oćiec
wßelkiego miłośierdźia nágrodźi:
ktoremu niech bedźie cześć
y chwałá ná wieki wie-
czne. Amen.

1. Ioann: Hom. 10.

Ná Tenże Dźień
ZADVSZNY
KAZANIE WTORE.

Quemadmodum ego feci, ita & vos faciatis. *Ioan: 13.*
Iákom ia vczynił, ták y wy czyńćie.

ROzumiem że y sámá náturá/ y przyiaźń/ pobudzáią was dniá dźiśieyßego/ á-
byśćie pietatem, miłość oſobliwą pokazali zmár-
łym pokrewnym/ y wßytkim bliźnim
wáßym. Chrześćiánie Namilßy. Po-
budza was do tego sámá náturá/ bo
wiećie dawne legis naturæ principi-
um, práwá przyrodzonego náukę:
Matth: 7 Quodcunque vultis vt faciant vobis
homines, & vos illis facite. *Cobyśćie
rádzi, żeby wam czyniono, to wy też czyń-
cie.* Z tey rozumiem náuki ták sobie
dyßkuruiećie. Mam ia to czynić
bliźniemu/ cobym rad áby mnie czy-
niono: á ia bym rad żeby mię w ogniu
bedącego rátowáno: toć y ia w o-
gniu Czyſcowym bliźnich moich beda-
cych/ mam tákże rátować. Przyiaźń
tákże do tego was pobudza: bo ſobie
rozumiem ták argumentuiećie. Da-
wna ieſt przypowieść / w potrzebie
przyiáćiela doznáć. Toć ponieważ w
ćießkiey ſą potrzebie duße w Czyſcu
bedące/ máią teraz przyiáźni moiey
doznáwáć. Toć ich rátować potrze-
bá. Wßakże/ iż gdybyśćie ſię tylko
his motiuis naturæ, y przyiaźnią/ do
rátunku bliźnich wáßych w Czyſcu be-
dących pobudzáli/ ſłábobyśćie ich po-
dobno rátowáli/ y zaſługibyśćie zá to
przed Pánem Bogiem nie mieli: gdyż
te motiua merè naturalia. Chcę ia
was efficaciori motivo, ſkuteczniey-
ßą przyczyną pobudźić/ do porátowá-
nia duß mękí w ogniu Czyſcowym
cierpiących. A cóż to bedźie zá moti-

quum?

uum? Piotr świety chcąc ludźi pobudźić do cnoty ćierpliwośći/ pobudzaich przykładem Chrystusowym/ mowiąc: Christus passus est pro nobis, vobis relinquens exemplum. *Chrystus ćierpiał dla nas, wam zostáwuiąc przykład.* Y Páwel świety tákże pobudzáiąc ludźi do cnoty posłuszeństwá/ przykład Chrystusow przed oczy imkładźie. Christus factus est pro nobis obediens vsq; ad mortem, mortem autem Crucis. *Chrystus* (práwi) *stał sie posłusznym dla nas áż do śmierći, á śmierći Krzyżowey.* Y ia tedy nie mogę wymyślić mocnieyszego motiuum, ktorymbym was pobudźił do pobożnośći przećiwko duszom zmárłych/ nád przykład Chrystusow. Wystáwie tedy przed oczy wásze ná terázniejszym Kazániu przykład Chrystusow/to iest/ pokaże/ iż Chrystus Pan przez wszytkie czásy konwersácyey swoiey ná tym świećie/ pokázował pietatem, miłość przećiwko vmárłym. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

1. Petri 2.

Ad Philip. 2. Cap.

JEzus Chrystus Pan przez wszytek czás konwersácyey swoiey ná świećie/ pokázował pietatem, pobożność przećiwko zmárłym; tákim pokázuie dyskursem. Pokazał te pobożność przećiwko zmárłym in Conceptione sua, przy Poczęćiu swoim/ pokazał in Natiuitate, przy Narodzeniu/ pokazał in Prædicatione, przy Ewángelicy swoiey opowiádániu/ pokazał in Passione, przy Mece swoiey/ pokázał in descensu ad inferos, przy zstąpieniu do piekłow/ pokazał in Resurrectione, przy Zmartwychwstániu/ pokazał in Ascensione, przy Wniebowstąpieniu. Toć po wszytkie czásy konwersácyey swoiey ná świećie/ pokázował pietatem, pobożność przećiwko vmárłym.

JEz naprzod pokazał pietatem, pobożność swoie/ in Conceptione przy Poczęćiu swoim; z náuki Páwłá świętego iáśnie sie pokázuie. Páwel świety pisząc do Zydow o Chrystusie Pánu mowi ták. Jdeò ingrediens mundum, dicit: hostiam & oblationem noluisti, corpus autem aptâsti mihi; holocaustomata pro peccato non tibi placuerunt, tum dixi, Ecce venio: In capite libri scriptum est de me, vt facerem voluntatem tuam. Coż to proszę była zá wola Bożą/ktora odrzućiwszy ofiáry stárego Zákonu/ Chrystus Pan przychodząc ná świát/ to iest/ w sámym punkćie Poczęćia swego/ wypełnił: Záprawdę nie inszą/ tylko wola wybáwić dusze z odchłáni piekielnych/ y w Czyścu będące. Jeszcze sie był Chrystus Pan nie vrodźił/ ledwie sie w żywoćie Mátki swoiey począł/ záraz sie Bogu Oycu ofiárował ćierpieć/ áby dusze ludzkie w Czyscu wybáwione były. Nie iá to mowię/ ále S. Vincentius Ferrerius ták náucza. In puncto Conceptionis Deus Pater aperuit sibi librum prædestinationis, dicens: Fili, ecce quot Sancti in limbo, & quot animæ in purgatorio, nunquam poterunt cælum intrare, nisi per tuam Passionem & mortem dolorosam. Vis eam sustinere? Respondit: Placet mihi. *W punkćie* (práwi) *Poczęćia Chrystusowego Bog Oćiec otworzył Chrystusowi kśięgę przeznáczenia, mowiąc: Synu, oto ták wiele Swietych w odchłáni piekielney, ták wiele dusz w Czyscu, á nigdy nie będą mogli w niść do niebá, tylko przez Mękę y śmierć twoię. Chcesszże sie tey Męki y śmierći podiąć? Odpowiedźiał: Podeymę.* Toć tedy iásna rzecz/ że w punkćie Poczęćia swoiego Chrystus Pan/ pokazał przećiwko zmárłym w Czyscu będący pobożność; ponieważ sie w tym punkćie zá nich ćierpieć ofiárował.

Serm. de S. Thoma Cantuar.

Y E też pokazał pobożność swoie przećiwko zmárłym, in Natiuitate, przy Národzeniu; ták pokázuie. Kiedy sie Chrystus P. národźił/ trzey Krolowie przyiáchali áby mu sie pokłonili. Ecce Magi ab Oriente venerunt Hierosolymam, dicentes: Vbi est qui natus est Rex Iudæorum, vidimus enim stellam eius, & venimus adorare Dominum. *Oto* (práwi) *Krolowie przyiáchali od wschodu do Ieruzalem, pytáiąc sie y mowiąc: Gdzie iest ktory sie národźił Krol Zydowski: bosmy gwiazde iego widźieli, y dla oddánia iemu pokłonu tusmy przyiáchali.* Y vczynili ták/ pokłon mu y dáry oddáli. Apertis thesauris suis, obtulerunt ei munera, aurum, thus, & myrrham.

Matth. 2.

Ad Hebraos 10. c.

Otworzywßy ſkárby ſwoie, oddáli mu dáry, złoto, kadzidło, y mirrhę. Wiele ieſt bárzo expozycíy Doktorow świętych/ ná to mieyſce Piſmá świętego: rożni bowiem rożne rzeczy przez te dáry rozumieią: miedzy inßymi iednák podoba mi ſię expozycya/ ktorą dáie poważny *Euthymius.* Quia Reges Babylonis quondam expugnauerant, ac theſauros deprædati fuerant, & hoſtias ceſſare fecerant, populumq; iugulauerant; Regnum verò Babylonis vnâ cum theſauris ſuis ad Perſas devolutũ erat: ideò offerunt Perſæ Babyloniorum hæredes, Domino templi, quod tunc contumeliâ affectum fuerat, aurum quidẽ pro theſauris, thus pro hoſtijs, myrrham autẽ pro iugulatis. Pátrzćie/ ledwie ſię Chryſtus vrodźił/ledwie co żyć począł/ záraz miał ſtáránie o duße zmárłych. Zkądże to bowiem mieli Krolowie/ że te ofiáry ofiárowáli? Rzecz pewna/iż ponieważ káżdy vczynek dobry/ pochodźi z oſobliwey łaſki Chryſtuſowey/ y z nátchnienia Boſkiego; idźie zátỹ/iż vczynili te ofiáry zá ſprá-wa Chryſtuſowa; on im to był do ſercá podał/ áby byli zá one duße te dáry ofiárowáli/ ktore w ten czás rátunku z ofiar nie mieli/ kiedy Krolowie Bábilońſcy Jeruzalem y Kośćioł woiowáli. Toć tedy przy Národzeniu ſwoim/ miał Chryſtus ſtáránie o dußách zmárłych w Czyſcu bedacych.

Ze też pokázował Chrystus te miłość przećiwko zmárłym, in Prædicatione, to ieſt w ten czás/kiedy chodźił po ziemi Zydowſkiey Ewángelią świętą opowiádáiąc; ták pokázuie. Abráhám Pátryárchá y Wnuk iego Jákob/y Práwnuk Jozeph/wielcy ſłudzy Boży/ vśilnie ſię o to ſtárali/ áby byli w ziemi Chánáneyſkiey pochowáni. Abráhám mieyſce grobu kupił ſobie v Cheteyczykow zá cztery ſtá ſrebrnych. Jákob poprzyſiągł ſyná ſwego Jozephá/ áby ciáło iego z Egyptu przewiozł do ziemie Chánáneyſkiey. Jozeph tákże roſkázał koniecznie kośći ſwoie wziąć z Egyptu/ y pogrześć tákże wziemi Chánáneyſkiey. Pyta ſię tu *S. Petrus Damianus*, co była zá przyczyná tego/ że ſię ći Pátryárchowie Swieći ták pilno ſtárali/ áby ciáłá ich w ziemi Chánáneyſkiey pogrzebione były? Słowá ſą pomienionego świętego Doktorá. Quid ergo eſt, quod Sancti Patriarchæ, qui ſe cinerem & puluerem eſſe perſpicuè perhibent, qui certè corpora & corporalia quæquæ cœleſtiũ cõtemplatione deſpiciunt, in Chananæorum terra corpora ſua quieſcere, tanto deſiderio concupiſcunt? *Co to ieſt* (práwi) *że ći Pátryárchowie Swieći, ktorzy ſię zá proch y popiot mieli, y ktorzy ciáłá y rzeczy cieleſne zápátruiac ſię ná niebieſkie deptáli, y nimi gárdzili; czemu mowię ták goraco prágną, áby ciáłá ich w ziemi Chánáneyſkiey pogrzebione były?* Czyli nie ták była ziemiá w Egypćie/iáko y w ziemi Chánáneyſkiey? Czyli ſię to ták w ziemi oney kochali/ iż im y po śmierći ſmákowálá? A odpowiáda pomieniony Doktor/ iż to przeto czynili/ że duchem prorockim wiedźieli/ iż po oney ziemi nogi Chryſtuſowe chodźić miały. Illis igitur terræ finibus beati viri iam medullitùs aggliſcebãt, quam per Spiritum iam cernebant veſtigijs Saluatoris atteri. Ale coż im po tym proße było? że Chrystus miał po oney ziemi chodźić/ ná co ſię im to przydáło? Czyli z tego chodzenia po oney ziemi/duße ich iákikolwiek miały odnośić pożytek? iáka w odchłániách piekielnych ochłode? Záprawdę ták ieſt á nie ináczey. Jáko teraz pomaga to bárzo dußom/ ktorych ciáłá przy Kośćiołách odpoczywáią/pomaga im mowie ofiárá y obecność Chryſtuſowá w Kośćiele świętym/odnoßą ztad folgę w mękách ſwoich: tákimże ſpoſobem chodzenie Chrystuſowe z Ewangelią po oney ziemi/ miało wielce pomagáć/ y rzeczą ſámą pomagało dußom w Czyſcu bedącym. Toć tedy Chrystus Pan in ſua Prædicatione, przy ſwoim Ewángeliey świętey roznoßeniu/ pokázował pietatem erga mortuos, rátował duße w ogniu Czyſcowym bedące.

Że też pokázował ſię miłość przeciwko zmárłym/ in Paſſione, przy Mece ſwoiey; dowodze. Kiedy Pilatowi Páná Jezuſá præzentowano iáko winowáyce/ y kiedy Zydźi inſtygowáli mu ná śmierć; żoná Pilatowá

capite libri
t facerem vo.
to proße byłą
rzuciwßy oſiás
Chrystus Pan
to ieſt/ w ſa-
ſwego/ wypeł-
ßa/ tylko wola
ni piekielnych/
Jeßcze ſię byt
ożił/ ledwie ſię
iey począł/ zá
fiárował ciel-
w Czyſcu wy-
to mowię/ ále
us ták náucza.
nis Deus Pater
prædeſtinatio-
quot Sancti in
æ in purgato-
not cælum in
Paſſionem &
Vis eam ſuſti-
acet mihi. W
a Chryſtuſowego
ryſtuſowi księge
Synu, oto ták
ni piekielney, ták
dy nie bedą mo-
o przez Meke y
ſię tey Meki y
iedział: Podey-
ż/że w punkćie
ſtus Pan/poká-
w Czyſcu be-
eważ ſię w tym
ofiárował.
bożność ſwoie
m, in Natiui-
ták pokázuie.
árodził/ trzey
by mu ſię po-
Oriente vene-
dicentes: Vbi
udæorum, vi-
us, & venim⁹
Oto (práwi)
nſchodu do le-
owiąc: Gdzie
Zydowſki: bo-
i, y dla oddánia
áchali. A vczy-
ry oddáli. A-
obtulerunt ei
& myrrham.
Otwo-

Serm. de S. Thoma Cantuar.

Matth. 2.

towá poſłálá do Pilatá z tákimi ſło-
Matt. 27. wy. Nihil tibi & iuſto illi: multa enim paſſa ſum hodie per viſum propter eum. *Zániechay tego ſprawiedliwego, bom ſię dziś dla niego w widzeniu vcierpiałá.* Zkądby to poßło tey niewieśćie / iż ſie ſtárálá o wybáwienie Chryſtuſowe / oznáymuie *S. Dionyſius Carthuſianus.* Diabolus nempe qui ab exordio conatus eſt hominũ impedire ſalutẽ, nunc quoq; vxorem Pilati inſtigauit per ſuggeſtiones cõminatorias factas in ſomno, (vt probabiliùs dicitur,) vt virum ſuum induceret ad Chriſti liberationẽ. *Czárt* (práwi) *ktory ná początku vśiłował ßkodzić zbáwieniu ludzkiemu, y teraz przez żonę Pilatowę ſtárał ſię o wybáwienie Chryſtuſowe.* Lecz coż było po tym ßátánowi wybáwiáć od śmierći Chry-
Ioann. 13. ſtuſá? Wżdyć to on miſerat in cor Iudæ, vt traderet eum, iego to ſprawká byłá / że Judaß Páná przedał / on mu to rádził / on do ſercá podał / on śrzodki do tego pokazał: zkądże mu ták pretka odmiáná? iż ten / ktory ſie nie dawno ſtárał o śmierć iego / teraz ſie o wybáwienie ſtára? Wiećie co zá przyczyná? Tá á nie inßa: domyślał ſie iuż czárt / gdy Pan JEzus ćierpiał przed Pilatem / iż to był prawdźiwy Syn Boży y Meſſyaß świátu obiecány. Lecz zkądże ſie tego domyślał? Pewnie nie z powierzchney iego poſtáwy / gdyż tá nic w ſobie Synowi Bożemu podobnego nie miáłá; y dla niey
Pſalm: 21. táczey był opprobrium hominum & abiectio plebis, *był pośmieviſkiem, y wzgárdą v wſzytkiego ludu.* Zkądże ſie tedy domyślał / iż ieſt Synem Bożym? Ztąd záprawdę: widźiał pod czás Męki Chryſtuſowey / iáko iuż wielką y niezwyczáyną pociechę miały duße w odchlániách piekielnych będące / y przeto rozumiał / że to iuż prawdźiwy Syn Boży y Meſſyaß dla nich ćierpi. Nie moią to náuká / ále *Dionyſij Carthuſiani*, ktory ták mowi. Videns quoque (vt creditur) conſolationem Sanctorũ in limbo, cœpit vehementer conijcere, quod eſſet verus Meſſias, timensq; vinci ac ſpoliari ab eo, incitauit mulierem ad ea quæ dicta ſunt. *Widząc* (práwi) *iáko wierzemy, pociechę Swiętych w odchláni piekielney, począł ſię mocno domyślać, że to prawdźiwy Meſſyaß, y przeto boiąc ſię áby złupiony y zwyciężony nie był, náprawił niewiáſtę áby ſię ſtárálá o wybáwienie iego.* Jeżeliż tedy wmárli pod czás Męki Chryſtuſowey / mieli od niego pociechy ſwoie; toć Chryſtus przy Męce ſwoiey pokázował vmárłym pietatem, czynił im dobrze. Pyta ſie Athánázyus ś. *Lib: de Paſſion: & Cruce Domi:* czemu Zydźi wołáli ná Chryſtuſá Páná ná Krzyżu wißącẽg. Si Filius Dei es, deſcende de Cruce. *Jeżeliś Synem Bożym, zſtąp z Krzyżá.* Nie dawno wołáli / Crucifige, crucifige, *Vkrzyżuy, vkrzyżuy:* Zkądże im tedy ták pretka odmiáná / iż wołáią deſcende de Cruce, zſtąp z Krzyżá? Odpowiádá Athánázyus świety / że to nie ich głoſy były ále ßátáńſkie / on to przez nich wołał; á to przeto / iż ſie domyślał że to Syn Boży / ktory mu śmiercią ſwoią wydrze duße / ktore w odchlániách y w Czyſcu trzymał. Słowá ſą Athánázẽg świętego. Magnæ curæ fuit Diabolo, vt Dominus iſtiuſmodi vituperijs pulſaretur, oprobatq; eum de Cruce deſcendere, ne inter mortuos verſaretur, & ipſe mortuorum dominium retineret. Toć tedy y według Athánázego świętego / Chryſtus Pan przy śmierći ſwoiey vmárłych ratował.

Matt. 27.

JEz też in deſcenſu ad inferos, przy ſwoim do piekłow wſtąpieniu / łáſkáwym ſie zmárłym pokazał; obaczmy. Chryſtus Pan przez Mędrcá ſam o ſobie mowi. In omni terra ſteti. *Stánąłem ná wſzelkiey ziemi.* Czym dał znáć / iż ná wßelkiey ziemi miał mießkáć / y w niebie / y ná świećie / y w podźiemnych odchlániách piekielnych. O czym ták iáśnie świadczy *Hugo Cardinalis.* In omni terra ſteti, id eſt, in terra viuentium, & in terra morientium, & in terra mortuorum; & in cœlo, & in inferno, & in mundo. *Stánąłem ná wſzelkiey ziemi, to ieſt, ná ziemi żyiących, ná ziemi vmieráiących, y ná ziemi vmárłych; y w niebie, y w piekle, y ná świećie.* Lecz coż było po nim in terra mortuorũ? *ná ziemi vmárłych?* Odpowiáda Dámáſcen ś. Deſcendit in infernum anima Deificata, vt quemadmodũ his qui in terra verſabantur, iuſtitiæ Sol ortus erat: ita

Eccleſ. 24.

Pſal. 141.

Lib. 3. de Fid. Orthodox. Cap. 29.

etiam

etiam ijs, qui ſub terra in tenebris & in vmbra mortis ſedebant, illuceſceret. *Zſtąpiłá do piekłow dußá Chryſtuſowá z Boſtwẽ złączona, áby iáko tym, ktorzy tu ná ziemi żyli, Słońce ſprawiedliwośći wſchodziło; ták y tych, ktorzy pod ziemia w ćiemnośćiách y ćieniu śmierći ſiedzieli, oświećiło.* A iákoż ich oświećiło? Náucza świety *Vincentius Ferrerius*, iż wßytkie dußе wybáwił z Czyſcá/gdy do piekłow zſtąpił. Słowá ſą tákie wielkiego pomienionego Káznodźieie. Quæſtionem faciunt Doctores, & Diuus Thomas *3. Part: Quæſt: 51. Art: 8.* Vtrum Chriſtus liberauerit omnes animas quæ erant in Purgatorio? Ad Quæſtionem illam oportet reſpondere per diſtinctionem, ſecundum quod de iſta materia poſſumus loqui dupliciter: vel per rigorem iuſtitiæ, vel per dulcedinem miſericordiæ: ſi loquamur primo modo, non liberauit niſi illos ſolùm, qui cõpleuerunt tempus pœnitentiæ, & iſtam viam ſequitur D. Thomas *3. Part:* Si autem loquamur de dulcedine miſericordiæ, poſſumus dicere, quod omnes liberauerit. *Pytáią ſię* (práwi) *Theologowie, ieżeli Chryſtus Pan zſtąpiwßy do piekłow, wybáwił wßytkie dußе z Czyſca? Ná ktore pytánie ták ſię odpowiedzieć może: ieżeli mowić będziemy według oſtrey ſprawiedliwośći Boſkiey, tych tylko dußе z Czyſcá wybáwił, ktore iuż zá grzechy ſwoie doſyć vczyniły: ieżeli záś będziemy mowić według ſłodkośći miłośierdzia iego, możemy trzymáć iż wßytkie wybáwił.* Toć tedy iáſna rzecz/iż Pan Chryſtus przy zſtąpieniu ſwoim do piekłow/ dußе w Czyſcu będące rátował.

serm: in Sabbath. Sanct.

Psal. 141.

Ktory też rátował in Reſurrectione, przy Zmartwychwſtániu ſwoim: dowodze. Chryſtus Pan w odchłániách piekielnych będący/ták ſię do Bogá Oycá o powſtánie od vmárłych modli. Edue de cuſtodia animã meam, ad confitendum nomini tuo, me expectant iuſti, donec retribuas mihi. *Wyprowadź* (práwi) *z więzienia dußе moie, áby chwalitá świete Imie twoie, mnie oczekiwáią ſprawiedliwi, áż mi nágrodziſß.* Ták tore ſłowá ták piſze *Dionyſius Carthuſian.* Me expectãt iuſti exiſtentes in limbo, donec tribuas mihi præmium accidentale, quod patiendo promerui, videlicet Reſurrectionem beatã. Non enim educi potuerunt, donec Chriſtus à morte reſurgeret. *Mowi* (práwi) *Chryſtus, czekáią mie ſprawiedliwi w odchłániách piekielnych będący, áż mi oddaß zapłáte áccidentalna, ktora zá ſłużyłem Meka moia, to ieſt, Zmartwychwſtánie błogoſłáwione. Nie mogły bowiẽ ináczey bydź wybáwione dußе z odchłáni piekielnych, tylko zá Zmartwychwſtániẽ Chryſtuſowym.* Jeżeliż tedy Chryſtus Pan Zmartwychwſtániem ſwoim rátował dußе w odchłániách piekielnych będące; toć ich przy Zmartwychwſtániu ſwoim rátował. Wiecey ießcze przydáie *S. Petrus Damianus, Lib: 2. Epiſt: 14. ad Deſiderium*, gdźie náucza/iż dußе w Czyſcu będące w żadną Niedźiele mąk Czyſcowych nie ćierpią/ á to dla Zmartwychwſtánia Chryſtuſowego w dźień Niedźielny. Słowa ſą tego świętego Doktorá. Secundùm virorum illuſtrium pias opiniones atque ſentẽtias, quælibet animæ defunctorũ in dieb⁹ Dominicis requieſcunt, atque à ſupplicijs feriantur. Tantam pietatem Chriſtus in ſua Reſurrectione oſtendit mortuis, vt etiam die Dominico, qui eſt dicatus Reſurrectioni eius, noluerit eas pœnas Purgatorij pati. *Według zdánia* (práwi) *zacnych ludzi, dußе w Czyſcu będące w káżdą Niedźiele ſpoczywáią, y od mąk wolne zoſtáią. Ták wielką łáſkę Chryſtus przy ſwoim Zmartwychwſtániu pokazał vmárłym, że też ná pámiątkę tego dniá, niechćiał áby męki Czyſcowe ćierpiały.*

Psal. 23.

Serm. de Octa: S. Stephani.

Zenáoſtátek in Aſcenſione, przy ſwoim Wniebowſtąpieniu rátował Chryſtus dußе vmárłych; iáſna rzecz. Ná to bowiem przy Wniebowſtąpieniu ſwoim rozprzeſtrzenił brámy niebieſkie. Attollite portas principes veſtras, & eleuamini portæ æternales: Ná to mowie/ aby z nim pośpołu wſtąpiły do niebá dußе vmárłych. Ták ábowiem náucza świety Wincencius Ferrerius. Erant prius obſtacula quædam, quibus obſiſtentibus animæ defunctorum introire non poterant cælos: ſed nota, qualiter

Lib. 3. de Fid. Orthodox. Cap. 29.

Christo ascendente obstacula amota sunt, iuxta quod tangit prophetia Dauid. Attollite portas principes vestras, & eleuamini portæ æternales. *Były* (prawi) *pierwey przeszkody nieiakies, dla ktorych dusse zmarłych do nieba wchodzić nie mogły: ale te wszytkie przeszkody oddalone sa, gdy Chrystus do nieba wstępował, według proroctwa Dawidowego. Podnieśćie bram waszych Xiążętá, y wynieśćie sie bramy wieczne &c.* Toć tedy y przy w Niebowstąpieniu swoim ratował Chrystus dusze vmarłych w Czyscu bedące.

Obaczywszy tedy iż Chrystus Pan y przy Poczęciu swoim/ y przy Narodzeniu/ y przy Kazánnu/ y przy śmierći/ y przy zstąpieniu do pieklow/ y przy Zmartwychwstaniu/ y przy Wniebowstąpieniu swoim ratował dusze vmarłych: pobudzaymy sie tym przykładem Pana naszego do tegoż ratunku. Jáko bowiem náśladowánie inszych cnot Chrystusowych/ ták y náśladowánie iego w pozatowánu vmárłych/ wielki nam przyniesie pożytek: bo dusze z Czyscu przez nasze ratunki wybawione/ to nam odwdzięczáiąc/ przyczyniać sie za námi do Páná Bogá naszego beda. Kiedy Anyoł Ráphał/ przyprowádził młodego Tobiaszá w dom Oycá iego/ rzekł synowi stáry/ Tobiász. Quid possumus dare viro isti sancto, qui venit tecum? *I cóż możemy dáć temu mężowi świetemu, ktory z tobá przyszedł?* Odpowie mu ná to młodziáś młody. Oycze/ á czymże mu to nágrodzić możemy? y cóż sie znaydzie godnego dobrodzieystwom iego? Mnie prowádził y przyprowádził zdrowe°/ pieniądze on odGabellá odzyskał/ on mi żonę ziednał/ diabelstwo ktore było przy niey vskromił/ wesele iey Rodzicom spráwił/ mnie od pożárćia ryby wybáwił/ tobie widzieć dał świátłość niebieską: zgołá wszelkimi dárámi przez niego nápełnieni iesteśmy. Jeżeli to człowiek ieszcze śmiertelny Tobiász/ tak był wdzięczen dobrodzieystw: o iáko dáleko będzie wdzięcznieysza dusza błogosławiona/ od ktoregokolwiek człowieká z ogniá Czyscowego wybáwiona? Zaprawdę mowić przed Pánem Bogiem swoim będzie. O Pánie Boże moy/ ten człowiek mnie tu do niebá z Czyscá wyprowadził/ on mi te Małżonke/ to iest/ chwałę niebieską nieiáko ábym ią tym prędzey otrzymał/ modlitwámi swoimi ziednał/ on diabelstwo ktore mię w Czyscu trzymało vskromił/ on dług ktorym ieszcze miał płácić zá mię zástąpił/ on ábym tym prędzey świátłość niebieską widział/ spráwił: wszytkim práwie dobrem przez niego tak prętko nápełniony iestem. Oddayże mu to moy Boże/ y nágrodź mu taką miłość/ taką dobroczynność/ w Krolestwie twoim niebieskim. A nie tylko dusza wybáwiona przed sámym Pánem Bogiem ten vczynek wysławiać będzie/ ále też przed wszytkimi Anyołámi/ y zgołá przed wszytkim niebem. Kiedy Chrystus Pan wskrzesił Pánienkę iednego Xiążęcia/ przykázał Rodzicom/ aby tego nikomu nie powiadali: nic to iednák nie pomogło. Exijt fama hæc in vniuersam terram illam. *Ogłoszono ten vczynek Chrystusow, po wszytkiey onej ziemi.* A ktoż ogłosił? Nie Apostołowie/ áni Rodzicy: bo tym rozgłaszać Chrystus zakázał. Ktoż tedy? Puella: rozgłosiłá onáPánienka/ ktora dobrodzieystwo wzięłá; iáko náucza Chryzostom swięty mowiąc. Præcepit, & non solum, sed vehementer præcepit, vt nemo sciret: præcepit tribus Apostolis, præcepit & parentibus, vt nemo sciret, præcepit Dominus omnibus; sed puella tacere non potuit, quæ surrexit. *Lubo* (prawi) *Chrystus y Apostołom y Rodzicom przykazał, ábytego nie głosili, Pánienka iednak ktora dobrodzieystwo wzięłá, milczeć nie mogłá, dziękowałá, y wszytkim opowiadałá.* Tákći zaprawdę dusza ludzka z ogniá Czyscowego przez ratunki twoie wybáwiona/ głosić to będzie przed Naświętszą Pánną/ przed wszytkimi Anyołámi/ przed wszytkim dworem niebieskim/ mowiąc: Ten mię człowiek modlitwámi/ iálmużnámi/ zákupieniem Mszy świętych/ z Czyscá wybáwił. A nie tylko sławić będzie/ ále sie też modlić zá tego/ ktory ią wybáwił/ nie zániecha/ y tu zá żywotá/ y przy śmierći. Zá żywotá: bo mowi Thomasz swięty Doktor Anyelski. Debet nos mouere nostra vtilitas: cum

Tobiæ 12.

Matth. 9.

Hom. 3. in Mat.

Ioan: 8.

cas: cum enim oramus pro illis qui sunt in Purgatorio, & eleemosynas facimus, quando liberantur & sunt in patria, libenter orant pro nobis. *Mamy sie* [práwi] *pobudzáć pożytkiem náßym: gdy my sie bowiem modlimy zá tych ktorzy sa w Czyscu, y iálmużny zá nich czyniemy, wybáwieni, y w Oyczyznie niebieskiey bedący, ochotnie modla sie zánami.* Że y przy śmierći; potwierdza iedná Hiſtorya ktorą piße Vincentius Belluacenſis, *in Specul. Moral. Lib. 2. Diſt. 13. Part. 1.* Żołnierz ieden zwykł sie był zá vmárłe modlić/ták iż kiedykolwiek mimo Cmentarz iáchał/ z konia z śiadał/ y wßedßy ná Cmentarz zá vmárłe sie modlił. Czáſu tedy iednego gdy vciekał przed nieprzyiácioły/ nie minął Cmentarzá/ ále według zwyczaiu swoiego wßedł ná Cmentarz/ y modlił sie: á gdy nieprzyiáciele dáżli sie do niego náCmentarz/ áby go byli zábili; zdało sie im że vmárli z niemálym woyſkiem powſtáli z orężem/ broniąc Żołnierzá onego/ y przeto oni nieprzyiaciele vcieć musieli. O záprawdę toż sie z káżdym ſtánie ktory tu żyiąc ratował dußе vmarłych. Kiedy ábowiem czáſu śmierći náſtąpią ná niego nieprzyiaciele iego czárći przeklęći/ dußе vmárłych od tákiego człowieká ratowane/ modlitwami swoimi przeciwko nieprzyiáciołom powſtawáć będą/ y tak miłośiernego człowieká y Dobrodźieia swoiego/ obronią. Jákimkolwiek tedy sposobem możemy/ ácz záwße/ oſobliwie iednák dniá dźiśieyßego rátuymy dußе w mękách Czyſcowych będące/ y rátunku náßego potrzebuiące; proßąc Páná Bogá/ áby on przez zaſługi krwie Jednorodzonego Synà swoiego/ onym miłośćiw bydź ráczył. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne.

Amen.

Matth. 5.

Homil. 7. in Marc.

NA DZIEN SWIĘTEGO MARCINA BISKVPA,

KAZANIE PIERWSZE.

Nemo accendit lucernam, & ponit eam ſub modio. *Luc: 11.*

Zaden zápaloney pochodni pod korzec nie kładzie.

PChodnia zápalona/ ieſt káżdy náß dobry vczynek. Chrześćiánie Namiłßy. Jáko bowiem pochodnia zápalona/ ſamá z śiebie świátłá nie ma/ álе go od inßey świátłości bierze: ták dobry náß vczynek/ nie ma własney swoiey świátłości od śiebie/ to ieſt/ eſſe meritorium, tego/ że záſługuie żywot wieczny; ále świátłá tego záćiąga od pierwßey świátłości/ to ieſt/ od Chryſtuſá Páná/ ktory ſam o ſobie mowi. Ego ſum lux mundi. *Iam ieſt świátłośćia świátá.* Od zaſług ábowiem Chryſtuſowych/ iáko pospolićie náuczáią Theologowie/ biorą to náße vczynki/ iż ſą zaſługuiące żywot wieczny. Powtore: iáko pochodnia zapalona/ oświeca tego ktory ią w ręku swoich nośi/ y widomym go wßytkim czyni: ták dobry vczynek/ cnotá świeta/ illuſtrem facit, czyni człowieká wielce zacnego. Jeżeli ábowiem cnotá tylko przyrodzona ábo Morálna ieſt iáſna/ iáko powiedźiał *Salluſtius in Catilin:* Virtus clara æternaque habetur: dáleko iáśnieyßa ieſt cnotá Chrześćiáńſka/ y dáleko człowieká iáśnieyßym czyni. Potrzećie/ iáko pochodnia zápalona człowieká w nocy idącego od vpadku w doły záchowuie/ y ná mieyſce zámierzone prowádźi: ták dobry vczynek záchowuie człowieká od vpadku w dół piekielny/ y prowádźi go do żywotá wiecznego. Dla tychći y inßych propor-

Ioan: 8.

cyi Grzegorz świety dobre vczynki naſze pochodniami zapalonymi názywa. Lucernas quippe ardentes in manibus tenemus, cum per bona opera proximis noſtris lucis exempla monſtramus. *Pochodnie* (práwi) *zápalone w rękách náſzych trzymamy, gdy przez dobre vczynki náſze, bliźnim náſzym dobre przykłady dáiemy.* Nemo accēdit lucernam, & ponit eam ſub modio. Tey tedy pochodnie zápalonej/ dobrego vczynku/ nie każe nam kłáść Chryſtus Pan w dźiśieyſzey świętey Ewángeliey pod korzec. A coż to zá korzec? Pokażę go ná teráźnieyſzym Kazániu: á przytym pokaże/ iż Marćin Swiety pochodnie zápaloney nie kładł pod korzec. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

Homil. 13. in Evang.

Matth. 6.

DWá korce ábo dwie miáry oſobliwie vpátruie/ pod ktore według woli Chryſtuſowey/ kłáść nie mamy pochodni zápalonych/ to ieſt/ dobrych vczynkow náſzych. Pierwſzy korzec ieſt/ merces temporalis vanæ gloriæ, nagrodá doczeſna prożney chwały. Korzec to záprawdę: bo ma wielką do korca máteryálnego proporcyą. Będźie owo pochodnia zápalona/ ktora może dáleko y ná mile y ná kilká mil diffundere lumen, rozpuſzczáć świátłość ſwoie; przykryćieſz tylko te pochodnią iákiem korcem/ záraz ták ten korzec coarctabit, ták ściśnie promienie pochodni/ ták ie ſobą ograniczy/ że ich iuż dáley świecá żadnym ſpoſobem rozpuſzczáć nie będźie mogłá. Ták właśnie náſz dobry vczynek/ może diffundere lumen ſuum bárzo dáleko/ bárzo wyſoko; bo od ziemie do niebá. Możemy bowiem zá-ſługować ſobie dobrym vczynkiem y źiemſkie y niebieſkie rzeczy. Niechże kto włoży ten dobry vczynek pod zapłátę doczeſną prożney chwały/ to ieſt/ niech go czyni tylko dla prożney chwały/ záraz coarctabit eius eſſe meritorium, ták ściśnie náſz dobry vczynek/ że nie rozpuśći świátłości ſwoiey ku niebu/ nie záſłuży nim ſobie żywotá wiecznego. Ták ábowiem mowi Chryſtus/ iż ći ktorzy dla tey nagrody doczeſney co czynią/ receperunt mercedem ſuam, *wzięli tu iuż zápłátę ſwoią.*

Drugi korzeć/ ieſt możność śił náſzych. Jáko bowiem korcem rzeczy naſze mierzymy: ták częſtokroć vczynki naſze możnośćią śił náſzych mierzymy/ kiedy nád śiły náſze nic czynić nie affektuiemy. Pod ten tedy dwoiáki korzec/ iż według náuki Chryſtuſowey/ kłáść pochodni zápálonych/ to ieſt/ dobrych náſzych vczynkow nie mamy/ dowodze. A naprzod/ iż pod pierwſzy korzec tey pochodnie ſtáwiáć nie mamy.

WIecey dáleko ſtoi náſz każdy bory vczynek/ niżeli wſzytká próżna chwałá/ ktora nas od ludźi potkáć może: bo ſie ſtoi ſámego Bogá. Zá dobry bowiem vczynek/ ſámym ſobą chce płácić/ mowiąc do każdego człowieká. Ego ero merces tua magna nimis. *Iá człowiecze* (práwi) *będę nágroda twoia názbyt wielka.* Toć tedy pod ten korzec kłáść nie mamy pochodnie zápaloney/ to ieſt/ dla prożney chwały ludzkiey dobrych vczynkow czynić nie mamy. Konſequencya ta obiáśnia Chryzoſtom świety tákim ſpoſobem. Káżdy (prawi) przedaiący kupiec/ z towárem ſwoim tám idźie/ gdźie ſie ſpodźiewa lepſzey zá towáry ſwoie zapłaty/ zgołá tám gdźie drożey ſpodźiewa ſie przedáć. Gdyby były dwá iármárki/ ná iednym z nich byliby tylko kupcy mizerni/ vbodzy/ łákomſtwá pełni/ ktorzyby y zá nadroższe towáry nic dáć nie mogli/ áni chćieli/ tylko proch ábo piáſek: ná drugim záś iármárku byliby kupcy do kupowánia zácni/ bogáći/ doſtátni/ choyni/ w towárách wielce korzyſtáiący/ y towáry złotem y ſrebrem płácący. Ná ktorybyś ty człowiecze iármárk z towárem twoim iáchał? Czylibyś od támtego iármárku pierwſzego nie ućiekał/ á do tegobyś ſie nie ſpieſzył? Záprawdę/ kiedybyś ináczey czynił/ bylbyś nieſłychánie głupi. Dobre tedy vczynki ktore czyniſz/ ſą to iáko towáry twoie; iármárki záś ſą dwá oſobliwie/ ná ktorych te towáry przedáć możeſz. Jeden iármárk ieſt tego świátá/ ná ktory ieſt wiele kupcow/ ále mizernych/ vbogich/ łákomych/ ſkąpych. Jeden z nich/ ktory był Krolem/ w oſobie wſzytkich mowił: Pauperes facti ſumus nimis. *Vbodzy-mi ſtáliſmy ſie názbyt.* R práwdźiwie

Pſalm. 11.

Genes. 15.

Homil. 2. in Ioan.

Iob. 28.

Sapiēt: 7.

Matt: 26.

Pſal: 78.

to rzekł:

to rzekł: bo wszelki człowiek ná świecie tak iest vbogi/ iż ná iedno dobre pomyślenie/ sam z siebie zdobyć sie nie może. Do tego/ ći wszyscy kupcy/ nie są chćiwi tych towárow nászych/ dobrych vczynkow; wiedzac/ że im sie cudze dobre vczynki ná málo przydádzą. A co naywiekszá/ ći kupcy nie máią czym plácić/ chybá tylko prochem/ to iest/ mową/ pochlebstwę/ pochwałą swoią. Jeżeli bowiem człowiek sam z siebie iest proch/ pewnie głos iego/ by też był nayglośnieyszy/ zácnieyszy nie iest tylko iáko proch. Drugi iármárk iest niebieski/ gdzie są kupcy dziwnie bogáci/ dostátni/ we wszytko obfituiący/ o kázdym z nich mowić sie może. Gloria & diuitiæ in domo eius. *Chwałá y bogáctwá w domu iego.* Ci tám kupcy bárzo sobie poważáią towáry nászе/ to iest/ dobre vczynki: ták bárzo poważáią/ że zá ieden kubek wody/ zá iedne sukmią/ zá iedno nabożne ku Bogu sercá westchnienie/ nieoszácowánymi skárbámi niebieskimi pláca. Ná ktoryż tu tedy z tych iármárkow/ masz z towárem twoim/ z dobrymi vczykámi iáchać? Czyli ná świátowy/ czyli ná niebieski? O zaprawdę/ ieżeli masz áby o drobinę rozumu/ masz iáchać ná niebieski/ to iest/ dla Bogá sámego masz wszytko czynić; boć to on drogo sámym sobą zapłáci; á masz miiać iármárk świátowy/ to iest/ nie masz nic czynić dla oczu ludzkich: boć kupcy swiátowi tylko prochem prożney chwały zapłácić to mogą.

Psalm. 11.

Genes: 15.

Homil: 2. in Ioann.

Judasz nie tylko był niezbożny przedáiąc Chrystusá/ ale też nieslychánie głupi. Był Chrystus Pan ten/ w ktorym wszytkie skárby mądrośći y vmieietnośći Boskiey zákryte były: był tym/ o ktorym rzeczono: Nescit homo pretium eius. *Nie zná człowiek ceny iego:* był tym/ o ktorym tákże powiedziano. Omne aurum in comparatione illius arena est exigua, & quasi lutum reputabitur argentum in conspectu illius. *Wszelkie złoto względem niego iest miły piasek, y zá błoto iest poczytáne srebro przed zácnośćią iego.* Postánowił tedy Judasz ten towár przedáć/ y iedzie z nim ná iármárk/ á ná iákiż? Abijt ad Principes sacerdotum, & ait illis: Quid vultis mihi dare, & ego eum vobis tradam? *Poszedł do Xiążąt Káplánskich, y rzekł im: Co mi zań dáć chcećie, á iá go wam wydam?* Pátrz iákie iego głupstwo! Jdzie do tákich z tym towárem/ ktorzy sobie ten towár dziwnie lekce ważyli. Dosyć ten towár od ludzi y dobrze widzących oszácowány bydź nie może: Nescit homo pretium eius: á dopiero od Pháryzeuszow ktorzy byli złośćią zaślepieni/ żadna miárą godnie oszácowány bydź nie mogł. Dotego/ ći kupcy nie szukáli go z tym towárem/ y owszem ich on szukał: łákomi też byli/ bo o nich dawno powiedział Prorok. Auaritia in capite omnium. *Łákomstwo* (práwi) *w głowie wszytkich.* Nádto byli okrutni/ niedbáiąc ná szkodę y naywiększą bliźniego swoiego: co pokázáli iásnie ná ten czás/ kiedy Judasz odniosł im pieniądze mowiąc. Peccaui tradens sanguinem iustum. *Zgrzeszyłem wydáiąc krew sprawedliwą.* Bo mu odpowiedzieli. Quid ad nos? tu videris. *A nam co do tego?* Nieslychánie tedy głupie vczynił Judasz/ kiedy Pháryzeuszom Synà Bożego przedał. Ale zaprawdę y człowiek/ ktory kládzie świece zapalone/ to iest/ dobre vczynki swoie pod korzec/ to iest/ ktory ie czyni dla prożney chwały ludzkiey/ iest w tym głupstwie Judaszowi wielce podobnym. Choć bowiem dáleka iest rożność vczynkow nászych od CHRystusá/ iest iednák nieiákás miedzy dobrym vczynkiem á miedzy CHRYSTVSEM proporcya: iest nieiáko dobry vczynek nász synem Bożym. Ták ábowiem mowi Izáiasz Prorok. Omnia opera nostra operatus es in nobis Domine. *Wszytkie vczynki nászе vczyniłeś w nas mily Pánie.* Tego tedy synà Bożego/ dobrego vczynku/ ták iest wielka cená/ że nie tylko ludzie/ ále y sámi Anyołowie godnie oszácować go nie mogą: ták iest wielka iego cená/ iż go żadne stworzenie/ ále tylko sam Bog sámym sobą/ zapłácić może. Ludzie iednák świátowi tego synà Bożego/ dobry vczynek/ bárzo lekce ważą: bo dobre vczynki dla ledá zabáwy/ dla ledá zysku świátowego/ czestokroć opuszczáią. Ciż ludzie świátowi są łá-

Matt: 26.

Iob. 28.

Sapiēt: 7.

Isaiæ 26.

Amos 9.

Matt: 27.

Psal: 71.

tomi/bo o nich powiedźiał Jeremiaß Prorok. A maiori vsque ad minorem, omnes avaritiæ ſtudent. *Od wielkiego do mátego, wßyſcy tákomſtwu ſłużą.* A ták tym ludźiom świátowym/ iáko drugi Judaß/tego ſyná Bożego/dobry ſwoy vczynek człowiek przedáie/kiedy gó dla próżney chwały ludzkiey czyni. A wiec to nie głupie czyni? O záprawdę nieſłychánie głupie/ kiedy zá troßkę proßku/zá trochę próżney chwały/ rzecz nieoßácowáną dáie.

Jeremi. 6.

Rzeczeß. Tocby ſie iuż nie godźiło nic czynić/ iáko dla chwały ludzkiey/ták też y dla ktoreykolwiek zapłáty doczeſney: y ták prace y roboty ludzkie/ iużby przed Pánem Bogiem płatne nie były; ponieważ ludźie ná świecie pospolicie dla zapłáty doczeſney prácuią. Ná to ia odpowiádam: Gdy nie tylko dla ſámey zapłáty doczeſney prácuieß/ ále też primariò, przednieyßym ſpoſobem ku czći y chwale Boſkiey prácuieß/ pod korzec prace twoiey nie kłádźieß; rozpußcza promienie zaſługi praca twoiá do ſámego niebá/ bo ſobie tym wieczną nagrodę zaſługuieß. Ty rzemieśniku/kiedy dla zapłáty około rzemieſłá twego robiß/ miey táką intencyą: Pánie Boże moy/ robię y prácuię/ żebym miał zapłátę dla pożywienia ſiebie y domu moiego; ále nie tylko dla tego/ lecz oſobliwym ſpoſobem przeto/ ábym doſyć vczynił woli twoiey świętey/żeś ty mnie wtym ſtánie poſtánowił; niech tá robotá moiá będźie ku czći y ku chwale twoiey świętey. Kiedy práwdźiwie w ſercu intencyą táką mieć będźieß/nie podłożyß prace twoiey pod korzec/ pod nágrodę doczeſną: ále ią poſtáwiß ná lichtárzu/y rozpuści iáſność ſwoię/to ieſt/ záſługę ſwoię do ſámego niebá. A ty Goſpodarzu/y ty chłopku/y ty ſługo/ y czeládniku: iednym ſłowem/ wßelki cokolwiek co robiß ná tym świecie/obrácay to przednieyßym ſpoſobem ku czći y chwále Bożey/pełniąc wolą Boſką/ że cię chćiał mieć w tákim ſtánie y w tákiey robocie; á nie podłożyß prác y vczynków twoich pod korzec/ ále ná lichtárzu; boć to Bog obficie nágrodźi: iáko nás w tym vpewnia Páwel święty/mowiąc. Quodcunque facitis,ex animo operamini, ſicut Domino & non hominibus, ſcientes quod à Domino accipietis retributionem hæreditatis. *Cokolwiek czynićie z ſercá czyńcie, iáko Pánu, á nie ludźiom, wiedząc że od Pána Bogá ſamego zapłátę dźiedźictwá wezmiecie.*

Ad Coloſſ. 3. Cap.

Ták czynił dźiśieyßy wielki Biſkup Turoński Márćin Swięty/ nie kładł dobrych vczynków swoich pod korzec próżney chwały ludzkiey/ ábo iákiey kolwiek zapłáty doczeſney: ále wßytko czynił dla ſámego Pána Bogá. Nie chcę tu wßytkich iego vczynków wſpominać/ przypomnię tylko on ieden vczynek/ kiedy płaßczá ſwoiego vbogiemu vrznął/ y nim go przyodźiał. O záprawdę nie włożył tey pochodnie/ tego vczynku pod korzec/ to ieſt/ nie vczynił tey iálmużny dla próżney chwały ludzkiey/ ábo dla iákiey inßey zapłáty doczeſney/ ále ten vczynek wyprawił dla ſámego Chryſtuſá: iáko ſám Chryſtus świádczy/ kiedy mowi. Martinus adhuc Catechumenus hac me veſte contexit. *Márćin ießcze chrztu czekáiący, ta mię ßátá przyodźiał.* Dźiwowałem ſię ia nie raz/co zá przyczyną/że ludźi inßych bárzo wiele/wiekße dáleko dobre vczynki czyniło; bo budowáli y fundowáli Koſcioły bárzo zacne y koßtowne/ budowáli y nádawáli ßpitale známienite/ ſpráwowáli ornaty/kielichy/y inße ápparaty bárzo koßtowne/Klaßtorow ták meſkich/iáko y Pánieńſkich bárzo wiele wyſtáwili y nádáli; á przecię świát o nich milczy/ áni ich wyſławia/ zgołá ták wielkich ich dobrych vczynków nie wſpomina. A Márćina Swiętego kawałek płaßczá ktory dał vbogiemu/ wßytek świát ſławi y chwáli: iuż to kilkánaśćie ſet lat po wßytkich ámbonách po wßytkim świećie/ opowiáda Koſćioł święty/ że Márćin Swięty vrznął płaßczá ſwoiego vbogiemu: y gdyby ießcze świát ſtał y kilkánaśćie tyśięcy lat/ nigdyby ten kawałek płaßczá Márćina świętego z vſt ludzkich nie wyßedł/ záwßeby go ludźie po wßytkim świećie ſławili. Wiecey rzekę/ ſam Bog iuż przez kilkánaśćie ſet lat ſławi Márćiná świętego przed wßytkimi Anyołámi/ y przed wßytkim Dworem niebieſkim/ mowiąc: Martinus adhuc Catechumenus, hác me veſte

veſte contexit. *Marćin ießcze chrztu czekáiacy, ta mießáta odział.* A ießcze wiecey rzekę/ ná wieki wieczne Bog przed wßytkim ſtworzeniem ſławić bedzie Marćiná Swiętego/ mowiąc: Martinus adhuc Catechumenus, hâc me veſte cõtexit. *Marćin ießcze chrztu czekáiacy, ta mießáta przyodział.* Lecz iuż ſie temu wßytkiemu nie dźiwuię. Ludźie bowiem wielcy/ Kośćioły y ßpitale/ Klaßtory/ ktore buduią/ funduią/ nádáią/ kielichy/ krzyże/ ornaty/ y inße naczynia kośćielne ktore ſprawuią; wßytko to o iáko czeſto kłáda pod korzec! bo prożney chwały ludzkiey z tego ßukáią/ gdy náKośćiołách/ Klaßtorách/ ßpitalách/ ornatách/ kielichách/ krzyżách ꝛc. herby ſwoie wyſtáwuią. Ten bowiem korzec ták coarctat, ścińka promienie/ że te ich vczynki nie świecą ſławie ludzkiey po wßytkim świecie; ták ten korzec coarctat, że promieniem zaſługi ſwoiey nie dochodzą niebá/ to ieſt/ w niebie ſobie nic nie zaſługuią. Nie ták ſobie począł Marćin świety/ nie podłożył káwałká płaßczá ſwego pod korzec/ nie vczynił tey iálmużny dla prożney chwały/ ábo iákiey zapłáty doczeſney/ ále dla ſámego Páná Bogá; przeto świeći ten dobry vczynek iego po wßytkim świecie/ y po wßytkim niebie. Chćieymyß wßyſcy Marćiná ś. w tey mierze náśládować/ nie kłádźmy dobrych vczynkow náßych/ tych pochodni zápalonych/ pod pomienony korzec.

Aż ich nie mamy kłáść y pod drugi korzec/ to ieſt/ pod możność śił náßych; dowodze. Mamy prágnąć wiecey czynić dla Páná Bogá/ niżeli śiły náße przemogą. Toć tedy pod ten korzec możności śił náßych/ nie mamy kłáść dobrych vczynkow náßych. Jż mamy wiecey prágnąć czynić/ niżeli przemogą śiły náße; ták pokázuie. Kupiec ieden miał tákie ſkło/ iż kiedy ie przy ßelągách ſwoich położył/ repræzentowało ono ſkło ßelągi czerwonymi złotymi; y ták gdy tym ſpoſobem ßelągi vdawał zá czerwone złote/ wielkie bárzo máietności poſkupował. Drugi tákże chłopek miał tákie ſkło/ iż kiedy go poſtáwił przy kámykách ktore do miáſtá przywoził/ repræzentowało ono ſkło kámyki drogimi perłámi: y ták kiedy vdawał kámyki zá perły drogie/ wielkie bárzo zá nie bogáctwá zebrał. Rozumiem o tym żebyście wy też wßyſcy życzyli ſobie mieć tákie ſkło/przy ktorymbyście ßelągi zá czerwone złote/ y proſte kámyki zá perły vdawáli. Ale ták ieſt/ iż prágnienie náße wielkie/ ieſt tákie ſkło/ iż kiedy go przyłożemy do málych vczynkow náßych/ wielkie bárzo ſtáną w oczách Boſkich. Dáieß náprzykład vbogiemu bułkę chlebá/ a położyß ná tey bułce ſkło prágnienia twoiego/ mowiąc to w ſercu twoim: Pánie Boże moy/ dáie temu vbogiemu bułkę chlebá/ iednák prágne dáć y tyśiąc bułek chlebá/ gdybym przemogł/ y owßem radbym dla miłośći twoiey y wßytkich vbogich co ich ieſt ná tym świecie pożywił; to prágnienie twoie/ tá wola twoiá/ owe bułkę repræzentuie Pánu Bogu/ iuż nie iáko bułkę/ ále iáko tyśiąc/ y owßem ták wiele ich repræzentuie/ iáko wiele ich vbogim dáć prágnieß. Pośćiß w Piątek ábo w Sobotę/ á nie możeß wiecey/ áni ták oſtro/ iáko Swięći Páńſcy pośćili; przyłoż ſkło do tego poſtu/ to ieſt prágnienie tákie: Panie Boże moy/ ofiáruię ć ten poſt iednego dniá/ y táki iáko przemoge: ále moy Pánie/gdyby można rzecz/pościlbym y tyśiąc dni ták oſtro/iáko Swięći twoi pośćili: to prágnienie twoie w oczách Boſkich repræzentuie nie ieden dzień poſtu/ále tyle dni/ile ich prágnieß pośćić. Odźieżeß iednego nágiego iedną ſukienkę/ przeto iednego/że inßych odźiać nie możeß: iednák przyłożyß do tey twoiey iedney ßátki ſkło/ prágnienie tákie: Pánie Boże moy/ iednego tylko vbogiegó iedną ßátkę odziewam/ ále gdybym przemogł/ radbym wßytkich vbogich co ich ieſt ná świecie przyodział/ á to z miłośći ku tobie: to ſkło/to prágnienie/repræzentuie Pánu Bogu iuż nie iedne ſukienkę/ ále ták wiele ſukienek iáko ich wiele dáć prágnieß. Jednym ſłowem: kiedykolwiek ktory vczynek twoy według możności śił twoich czyniß/ á do tego vczynku przyłożyß ſkło prágnienia twoiego/ wiecey prágnąc gdybyś mogł; nie ná to coś vczynił/ ále ná to coś vczynić prágnął/

prágnął/ P. Bog pátrzyć bedźie. Toć tedy mamy prágnąć wiecey czynić/ niżeli możność sił náßych przemoże. Iż to náße prágnienie ieſt tákie ſkło/ ktore to ſpráwuie/ iż małe dobre vczynki náße/wielkie w oczách Boſkich ſtawáia: dowodze/ y z Pismá swietego/ y z Doktorá świętęg. Z Pismá świętęg/ iáſna rzecz ieſt. Wſpomina Zbáwiciel náß v Lukaßá świętego/ iż czáſu iednego rzucali Panowie wielcy wielkie pieniądze ná ofiárę/rzucáli tálary/ czerwone złote/ nie ſkąpo/ ále bárzo choynie. Wdowká też iedná położyła ćwartniczek: áliści Chryſtus P. przydáie. Amen dico vobis, quoniam vidua hæc pauper, plus omnib⁹ miſit, qui miſerunt in gazophilacium. *Záprawde* (práwi) *powiádam wam, iż tá wdowká vboga wiecey wrzuciłá do ſkrzynki, niżeli wßyſcy inſzy.* A czemuż? Wżdyć inßy kładli tálary/ czerwone złote/ á oná tylko ćwartniczek? Co to ſpráwiło/ iż iey ćwartniczek wiekßy ſię ſtał nád tálary/ y czerwone złote? Zaprawde/ ſpraw.lo to ſkło przedźiwne/ to ieſt/ prągnienie; dáiąc máło tá wdowká/ prągnełá dáć iáko nawiecey gdyby byłá mogłá: ktore prągnienie Pan Bog ták przyiął/ iákoby wiáßnie wiele byłá dałá. Co ſię tknie Doktorá świętego. Thomaß ś. Doktor Anyelſki/ 2. 2de *Quæſt: 154. Artic: 5.* twierdźi/ iż Abráham Pátryárchá rodząc wiele dźiatek/nie mnieyßey był zaſługi/niż Jan świety wAnyelſkiey czyſtości żyiący. Non impar meritum eſt continentiæ in Ioanne, qui nullas expertus eſt nuptias; & in Abraham qui filios genauit. *Nie mnieyßey* (práwi) *zaſługi był przed Pánem Bogiem Abrábám rodzący dziatki, niżeli Jan w czyſtości żyiący.* Rzecz to ieſt pewna/ iż ſtan Pánieński przechodźi ſtan Małżeński. Ták ábowiem náucza Auguſtyn świety. Continentem coniugato præferre quis ambigat? Cożtedy ieſt/ iż Abráham Pátryárchá nie mnieyßey był zaſługi przed P. Bogiē niżeli Jan świety Ewángeliſtá? Odpowiáda Auguſtyn świety. Continentiam Ioannes in opere, Abrahā in ſolo animo & habitu habuit. Jan świety (práwi) wrzeczy ſámey czyſtość chował/ Abráham tegoż prągnął ále nie mogł; przeto iednákiey byli obá przed P. Bogiem zaſługi. Potwierdza tey nauki y Páweł swiety. Si voluntas prompta eſt, ſecundùm id quod habet, accepta eſt, non ſecundùm id, quod non habet. 2. Corint. 8. Cap. Jákoby rzekł: Nie patrzy tylko Pan Bog ná vczynki/ ále ná ſerce; nie ták P. Bog płáci to co czyniß/ iáko to co chceß czynić. Tegoż náucza y Ambrożyś. Affectus igitur divitem collationem, aut pauperem facit,& pretium rebus imponit. *Wola* (práwi) *y prągnienie, bogáty ábo vbogi vczynek czyni.* Toć tedy iáſna rzecz/iż prągnienie wiecey czynić niż możemy/ieſt wielce pożyteczne: á zátym iáſna rzecz/ iż pod ten drugi korzec/ to ieſt/ pod możność sił náßych/dobrych náßych vczynkow kłáść nie mamy. Lib: 2. Officio: cap. 2.

Náuczył nas tego przykłádem swoim dźiśieyßy wielki Biſkup Turoński Marćin świety. Wiecey prągnął czynić/ niżeli siły iego przemogły. Służył Pánu Bogu w wielkiey żywotá oſtrości przez lat ośmdźieśiąt: aż kiedy iuż ma vmierać/ ták ſię przed Panem Bogiem ſwoim oświadcza. Domine ſi adhuc populo tuo ſum neceſſarius non recuſo laborem, fiat voluntas tua. Jákoby rzekł: Pánie ſłużyłem ći przez lat kilkádźieśiąt/ ále oto gotowem ći ſłużyć y przez kilkádźieśiąt tyśiecy lat/ y owßem ná wieki: ſłużyłem ći záwiáduiąc o iednym Kláßtorze/ ále Pánie oto gotowem dla ciebie ſłużyć y wßytkim Kláßtorom ktore ſą ná świecie: ſłużyłem ći Pánie/ záwiaduiąc iedną tylko Dioœcezyą Turońską/ ále gotowem z miłości ku tobie y wßytkiemu świátu ſłużyć: Fiat voluntas tua, nie tylko to co śiły moie przemogą/ ále co tylko chce wola świeta twoiá/ tego y ia wßytkiego/ze wßytkiego ſercá moie⁹ prágnę. Tym przykłádem Márćiná świętego y my wßyſcy/ choćbyſmy naywiecey dla Páná Bogá vczynili/ przecie ießcze wiecey/ y niż śiły náße przemogą/ czynić prągniymy. Ták ſię ſpráwuiąc/to ieſt/ dobrych vczynkow náßych/nie dla prożney chwały czyniąc; y wiecey ich niżeli śiły náße przemogą/prągnąc; záchowamy dźiśieyßą náukę Chryſtuſowę/ nie podłożemy zapáloney świece ná-

Lucæ 21.

Lib: 16.

ßey pod pomieniony dwoiáki korzec/ ále raczey ná lichtarzu/ aby przed Pánem Bogiem w niebieſkim kroleſtwie iáśnie świecilá/ ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Tenże Dźień Swiętego MARCINA BISKVPA;

KAZANIE WTORE.

Martinus adhuc Catechumenus, hâc me veſte contexit.

Marćin ießcze chrztu czekáiacy, ta mie ßáta przyodźial.

IVboć to pospolićie Poetis & pictoribus omnia licent, Poetom y Málárzom wßytko ſie godźi/ Chrześćianie w Chrystusie Namilßy: Wßakże iednák iż ſie nic bez woli Bożey nie dźieie/ mniemam iż z osobliwey ordynácyey Boskiey Márćiná świetego pospolićie máluią iáko Zołnierzá młodego ná koniu/ á on płaßcza swoiego vbogiemu vrzyna. Lecz ponieważ káżda ordynacya Boska/ ma swoie przyczyne; coż zá przyczyná/ iż Pan Bog ordynował Márćiná świętego málować młodego/ y płaßcza swoiego vbogiemu vrzynáiącego? Rozumiem że tego nie inßa przyczyná/ tylko dla przykładu náßeg. Inſpice & fac ſecundum exemplar, mowi iákoby Pan Bog do człowieká: pátrz/ y czyn według tego Exemplarzá/ vcz ſie od Márćiná świetego iálmużny czynić: on w młodym wieku/ w ßeſnaſtym roku/ te iálmużne vczynił/ on Zołnierzem będąc Slácheckiego rodu/ y przeto ochędoſtwá potrzebuiący/ in neceſſitate, w potrzebie wielkiey będąc/ bo nic okrom orężá á płaßczá nie máiąc/ vczynił vbogiemu iálmużne: y ty tedy káżdy maß ſie tych dwu rzeczy vczyć/ maß w młodości twoiey iálmużny czynić/ maß y w potrzebie będący/ vbogiemu nie żálować. Iż to ták ieſt/ pokaże ná teráznieyßym Kazániu: Co będzie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowánu náßemu.

IŻ naprzod w młodości/ nie czekáiąc ſtárości ábo śmierći/ przykłádem Márćiná świętego mamy iálmużny czynić; dowodze ták. Iálmużná ieſt remedium contra peccata, ieſt to lekárſtwo/ ktore nißczy y znośi grzechy ludzkie. Toć tedy te iálmużne w młodości/ nie odkładáiąc do ſtárości ábo śmierći/ czynić mamy. Iż iálmużná ieſt tá/ ktora grzechy nißczy y znosi/ dáie znáć Duch świety przez Mędrcá mowiąc. Ignem ardentem extinguit aqua, & eleemoſyna reſiſtit peccatis. *Ogień goráiący gáśi woda, á iálmużná przećiwi ſie grzechom.* Tenże Mędrzec powiedźial. Contra malum bonum, vnum contra vnum, duo contra duo, nec fecit quidpiam deeſſe. *Przećiwko złemu dobre, iedno przećiwko iednemu, dwoie przećiwko dwoygu.* Czego dáie przyczyne Augustyn świety y Arystoteles: gdyby ieden rzecz przećiwna byłá ná świećie/ á drugieyby ſobie przećiwney/ ktoraby ſie mocy iey y ſkutkom ſprzećiwiłá/ nie było: owáby wßytek świát wniwecz obrocilá. Áby tedy ogień wßytkiego świátá nie spalił/ vczynił mu Pan Bog contrarium, to ieſt wodę/ ktoraby mu ſie ſprzećiwiłá/ y moc iego krocilá. Jáko ná tym świećie máteryálnym/ ogniowi postánowił Pan Bog contrarium, wodę/ ktoraby moc ogniowa gáśiłá: ták duchownie mowiąc/ przećiwko ogniowi grzechu/ postánowił Pan Bog iálmużne/ ktoraby moc grzechowa krocilá/ pſowálá/ y znośiłá. A ták z ordynácyey Boskiey/ nie máß nic ták ſie ſprzećiwiáiącego grzechom/ iáko iálmużná. Co nie ma ſie tak rozumieć/ iákoby kto przez iálmużne miał immediatè znośić grzechy/ ále ták/ iż przez iálmużne dyſponuie ſie do łáſki Bożey/ á zátym do odpuſz-

Ecclef: 3.

czenia grzechow: gdyż miłosierdzie czyniący/ miłosierdzie otrzymuią. O czym tak piękmie Augustyn świety mowi. Ab omni peccato & à morte liberat eleemosyna, & ipsa est quæ purgat peccata, & facit inuenire misericordiam, & vitam æternam. *Od wßelá킇iego* (práwi) *grzechu, y od smierci wybánia iálmużná, oná iest ktora czyści grzech, y czyni znalesc miłosierdzie y żywot wieczny.* Tenże Augustyn świety pytá sie/ czemu ná ostátnim Sadzie/ sprawiedliwy Sędzia do sprawiedliwych mowic będzie. *Láknałem y nákármiliścię mie, prágnałem y napoiliścię mie &c.* Złym zás mowić będzie. *Idźcie przekleci w ogień wieczny, bom łáknał, a nie nákármiliścię mie, bom pragnał á nie napoiliścię mie, &c.* Widzę/ mowi Augustyn świety/ że wiele ludzi w czystości żyie/ wiele ich w wielkich postách żyie/ wiele w vstáwicznych modlitwách/ wiele ich cierpi prześládowánie dla Chrystusá/ wiele Męczeństwo podeymuie dla niegoż. Czemuż im tedy mowić nie będzie: Podźcie błogosłáwieni Oycá moiego/ bościę dla mnie wczystości żyli/ bościę dla mnie pośćili/ bościę sie dla mnie modlili/ bościę dla mnie prześládowánie y sáme śmierć cierpieli. Ale im tylko mowi: Podźcie błogosłáwieni Oycá moiego wezćie Krolestwo/ bom łáknął á nákármiliścię mie/ bom prágnął/ á napoiliścię mie. &c. Wielu też z drugiey strony widzę złych/ mężoboycow/ cudzołożnikow/ wydźiercow/ mściwych/ piiánicow/ czemuż im mowić nie będzie: Jdźcie przeklęci w ogień wieczny/ bościę cudzołożyli/ zábiiáli/ wydźierali/ bościę sie vpiiáli/ &c. ále tylko: Jdźcie przeklęci w ogień wieczny/ bom łáknął/ á nie nákármiliścię mie/ prágnałem/ á nie napoiliścię mie. &c. Rodowiáda sobie Augustyn świety ná to Quæstya. Nápisano/ Sicut aqua extinguit ignem, ita eleëmosyna extinguit peccatum. *Iáko wodá gáśi ogień, ták iálmużná gáśi grzech.* Jákoby tedy Sędzia sprawiedliwy mowić będzie: Podźcie błogosłáwieni/ ośiągniyćie Krolestwo/ nie przeto/ żebyście grzechow przy wáßych dobrych vczynkách nie mieli/ ále przeto/ żeście grzechy wáße iálmużnámi zgładźili: Wy zás przeklęci idźcie do ogniá wiecznego; á żeby nie rozumieli że dla swoiego cudzołostwá/ wydźierstwá/ piánstwá/ &c. idą do piekłá; powiádam wam/ iż dla tego/ żeście mie nákarmili/ nie nápoili &c. to iest/ żeście iálmużnámi grzechow wáßych mie zgładźili. Pewna tedy rzecz/ y według Pismá ś. y według Doktorow Swiętych/ iż iálmużná ogień grzechu gási.

Tey zás konsequencyey: Toć iálmużne w młodości przykładem Marćiná Swiętego czynić potrzebá/ nie odkládáiąc tego do stárości: dowodze/ pytáiąc. Kiedyby dom ten máteryálny ogniem máteryálnym gorácy potrzebá było rátować; pytam/ kiedyby go potrzebá rátować? czyli w ten czás kiedy sie ogień w nim záymuie/ czyli w ten czás kiedy iuż dom práwie zgorzał/ y iuż sam ogień gáśnie? Każdy áby odrobinę rozumu máiący/ przyznáß/ że w ten czás trzebá ogień zálewać/ kiedy sie w domu záymuie/ á nie w ten czás kiedy iuż dom spalił/ y sam iákoby gáśnie. Ale ták iest/ iż w młodości/ záymuie sie w domu duße ludzkiey ogień grzechow. Ták ábowiem Ambroży świety náucza. *Vicina est lapsibus adolescentia, quia variarum æstus cupiditatum feruore calentis inflammatur ætatis.* *Bliska* (práwi) *iest grzechom młodość, bo rożnych chćiwości gorącość, gorącem ćiepley zápala sie młodość.* W stárości zás iuż ogień grzechu dom spalił/ y sam iuż iákoby gáśnie: bo iuż potentia ad peccandum, moc do grzechu w stárości wątleie y práwie vstáie. Toć tedy w młodości iálmużną ogień grzechow gásić potrzebá/ do stárości ábo do śmierći nie odkládáiąc.

Powtore/ teyże prawdy dowodze ták. Czynienie iálmużny nic inßego nie iest/ tylko śianie tego/ coby nam vrodziło żywot wieczny. Toć tedy w młodości przykładem Marćiná świętego/ iálmużne czynić potrzebá. Jż czynienie iálmużny/ iest to śianie tego/ coby nam vrodziło żywot wieczny/ iáko iest rzecz z Pisma świętego. Wyráźnie bowiem Pan Bog mowi przez Ozeászá Proroká. Seminate vobis in iusti-

Lib: 50. Homil: 19.

Eccles. 3.

Lib: de Vidu.

Osee 10.

żnámi zgładźili:
ćie do ogniá wie=
rozumieli że dla
á/ wydźierstwá/
o piekłá; powiá=
go/ ieśćie mis nie
ili ꝛc. to ieſt/ ze=
chow wáßych nie
dy rzecz/ y według
Doktorow Swie=
ień grzechu gási.
encyey: Toć iál=
rzykładem Mar=
nić potrzebá/ nie
stárości: dowo=
y dom ten máte=
ryálnym gorąco=
towáć; pytam/
tátowáć: czyli
gień w nim záy=
s kiedy iuż dom
ż sam ogień gá=
robinę rozumu
w ten czás trze=
edy ſie w domu
czás kiedy iuż
by gásnie. Ale
i/ záymuie ſie w
gień grzechow.
ży świety náu=
bus adoleſcen-
eſtus cupidita-
inflammatur.
l) ieſt grzechem
inności gorącość,
ſie młodości.
n grzechu dom
gásnie: bo iuż
dum, moc do
stleie y práwie
łodości iálmu=
ásić potrzebá/
ierći nie odkłá=

awdy dowodze
żny nic inßego
go/ coby nam
. Toć tedy w
Marcińá świe=
potrzebá. Iż
to śiánie tego/
ot wieczny/ iá=
tego. Wyrá=
mowi przez
ninate vobis

Lib: de Viduis.

Oſee 10.

in iuſti-

in iuſtitia: to ieſt/ *ſieyćie ſobie w ſpráwiedliwości.* Jákoby rzekł mowi Ambroży świety: Bądź człowiecze duchownym oraczem/ śiey cocby vrodźiło; to tylko twoie co ná vbogich rozdaß/ to záś co chowaß/ komu inßemu zoſtáwiß: ieżelić ziemiá rodźi gdy co w nie wrzućiß/ dáleko wiecey vrodźić miłośierdźie/ gdy z miłośierdźia vbogich porátuieß. Pewna tedy rzecz/ iż czynienie iálmużny ieſt iedno pośiewánie. Tey záś konſequencyey. Toć w młodości przykładem Márćiná świętego/ iálmużnę czynić potrzebá/ ták dowodze. Poſpolićie młodość wioſnę/ ſtárość záś zimą ludźie názywáią. Pytam ią tedy/ kiedyż śiać potrzebá/ czyli ná wioſnę/ czyli zimie? Przyznaß káżdy/ że ná wioſnę śiać/ á zimie iuż vrodzonego y zebránego pożywáć potrzebá. Toć ieżeli czynienie iálmużny ieſt śianie/ podczás wioſny/ to ieſt w młodości/ á nie zimie/ to ieſt/ nie dopiero w ſtárości/ czynić iálmużnę potrzebá.

Potrzećie dowodze/ że w młodości ráczey á nie przy śmierći/ czynić iálmużnę przykładem Márćiná świętego potrzebá. Według wßytkich Theologow/ áby iálmużná Pánu Bogu przyiemna byłá/ ma bydź dawána voluntariè, & ex charitate Dei, dobrowolnie/ y z miłości przećiwko Pánu Bogu. Dobrowolnie mowię; bo iáko peccatum non eſt niſi voluntarium, iáko grzechu nie máß/ tylko w ten czás/ kiedy vczynek z wolney woli pochodźi: ták też meritum non eſt niſi ſit voluntarium, vczynek záſługuiący żywot wieczny/ nie może bydź tylko z wolney woli pochodzący. Ma też bydź ex charitate Dei, z miłości przećiwko P. Bogu: bo według Páwłá świętego/ wßytko bez miłości zá nic nie ſtoi. Ale ták ieſt/ iż kiedyś ty nie czynił iálmużny w młodości/ ále dopiero teſtámentem chceß iálmużnę czynić przy śmierći/ nie czyniß tego dobrowolnie: trudno też o tobie trzymáć tego/ żebyś to czynił z miłości ku Bogu. Toć to iálmużny czynienie ná teſtámencie/ nie może bydź P. Bogu przyiemne. Iż to czynienie iálmużny przy śmierći ná teſtámencie/ nie ieſt dobrowolne; iáſna rzecz. Wyrzuca kupiec z okrętu towáry ſwoie koßtowne/ czyli to dobrowolnie czyni? Nie dobrowolnie/ ále przeto/ że inácżey zdrowo wypłynąć nie może. Ták y ty czyniß/ dopiero iálmużny przy śmierći dáiąc: bo cię śmierć do tego przymuſza; toć nie dobrowolnie. Że też nie z miłości ku Pánu Bogu czyniß: iáſna rzecz. Kiedyś był młodym y zdrowym/ nie ći nie przeßkadzálo do dawánia iálmużny/ miałeś wiele dobrego/ vbodzy ſie bárzo często trafiáli/ głośno wołáli/ prośili o wſpomożenie/ Pan Bog ći zapłátę obiecował/ á przećieś dáwáć niechćiał; iákoż tedy teraz o tobie rozumieć/ że z miłości ku Pánu Bogu dáieß? Łácno ſie domyślić/ że dáieß nie z miłości/ ale że widźiß/ iż tego záżyć nie możeß/ żeć nic po tym: y kiedybyś nie vmierał/ nigdybyś nie dał. A ták dáieß to Pánu Bogu po czym ći iuż nic. A wiec ſie to Pánu Bogu ma podobáć? Rzecz to niepodobna. Dla teyći przyczyny Lucya świętá nálegálá ná Mátkę/ żeby máiętność ná vbogie rozdáłá. Z czego gdy ſie oná wymawiała/ mowiąc: záżyię tego zá żywotá/ á przy śmierći ná vbogie rozdam. Rzekłá iey Lucya świętá: toć daß Chryſtuſowi to tylko/ coć ſie iuż ná nic nie przyda/ á iákoż mu ſie tym przyſłużyß? Słuchaymyß o tym y Bázylego świętego/ *Hom. 7. contr: diuit: auaros*, ták do tych ktorzy áż do śmierći czynienie iálmużny odkłádáią/ mowiącego. Nolo vendere, nolo pauperibus dare, ob vitæ neceſſarios vſus: ego quidem bonis dum vixero frui volo, poſt mortem verò in teſtamento hæredes facultatum mearum ac dominos pauperes adſcribam. Heu miſer! tunc benignus ac liberalis hominibus eris, cum amplius inter homines non ages? Cum te cadauer aſpiciam, tunc fratris amantem appellabo? Magnâ dignus eris liberalitatis laude, magnus tibi honor debebitur aut gratia, ſi in ſepulchro iacens, & in terram conuerſus, magnificus ac ſumptuoſus apparebis; ſi tempore, quod ad promerendum datur, in voluptate ac delicijs abſumpto, pauperes nequaquam aſpexiſti, mortuus cuiuſnam actionis

aut operis mercedem petiturus es? Nullus enim poſt mercatum ſolutum negotiatur, neque demum poſt certamina accedens coronatur, nec poſt bellum fortia gerit; nec item, poſt vitam pietatis laudem præmiumque capiet. *Niechce mowiſs przedać, niechce vbogim dać: ale chce tego polim żyw záżywać, po śmierći ná Teſtamencie wſzyſtko vbogim zápiſſe. Ach mizerny człowiecze! wten czás dobrotliwym y choynym chceſs bydź przećiwko ludźiom, kiedy iuż miedzy ludźmi bydź nie możeſs; kiedy cie trupem widźieć bede dopiero miłować bliźniego twoiego będźieſs? Coż ći potym że cie zá choynego, zá dobrotliwego ludźie vdawáć beda w ten czás, kiedy iuż w grobie zgnieſs; ieżeliś ten czás ktoryć dał Bog ná zaſłużenie żywotá wiecznego, ſtrawił w roſkoſſach w del, ćiách, vbogich nie widząc, po ſmierći iákież z vczynku twoie? zapłaty vpominác ſie bedźieſs? Po iarmarku nikt nie kupuie, po woynie do woyſká przybywáiący nagrody zá bitwe nie bierze; taky po tym żywocie nikt ſobie chwáły y zapłat, nie rańuie.* Już tedy iaſná rzecz/że przykładem Marćiná świętego/ w młodości iálmużny czynić mamy.

Y Z tęż przykładem Marćiná S. y z tych rzeczy ktore nam ſą potrzebne/ iálmużne czynić mamy: náucza Chryzoſtom świety *Homil: 55. ad Popul: Antioch:* Dic mihi, ſi quis teſenio cõfectum, & viuentem in paupertate, ſubitò iuuenem ſe facturum promiſiſſet, & in ipſum ætatis florem reducturũ, & ſuper omnes præualidum, & ſpecioſum redditurum eſſe, & Regnum in mille daturum annos, & Regnum inquam pacem firmiſſimã poſſidens: quid pro hac promiſſione non eligeres tàm facere, quàm pati? Ecce autem Chriſtus non hæc, ſed his multò maiora promittit: non enim tantum eſt iuuentutis & ſenectutis medium, tantum eſt corruptionis & incorruptionis intervallum, nec quantũ eſt Regni & paupertatis, tantũ eſt gloriæ præſentis & futuræ; ſed quantum ſomniorum, & veritatis. Propter hæc itaque nonne & corpora, & pecuniæ ſunt impendendæ, imò verò quod animas exponere dignum non fuerit? *Powiedz mi* (prawi) *człowiecze, kiedybyś ſie bárzo ſtárzał, y w wielkim żył vboſtwie, y przyſſedłby táki człowiek do ciebie, ktoryby cie obiecował zaraz młodym vczynić, ktoryćby obiecował kwitnący wiek przywrocić, y vczynić cie nad wſzytkich mocnieyſſym y pięknieyſſym, y wſztkim wdzięcznieyſſym, y obiecał ci by dáć kroleſtwo ſpokoyne, w ktorymbyś krolował w dobrym zdrowiu, y záwſze w młodości przez tyſiąc lat; czegobyś mu żałował zá táka obietnice? Záprawde chocćiby co naypotrzebnieyſſego było, wydałbyś dla tákiey obietnice. Otożći Chryſtus nie to, ale nád te rzeczy dáleko wiełſe obiecuie: obiecuieć młodość, bo nieſkáżitelność, obiecuieć krolestwo wieczne, obiecuieć pokoy nigdy nie przerwány; á ona młodość ktora obiecuie, ono krolestwo, on pokoy, ták przechodźi te tu młodość, to tu krolestwo, ten tu pokoy, iáko przechodźi prawdá ſamá ſny. Sen to tu wſzytko, á tám ſamá rzecz, y ſzczera prawdá. Czegoż tedy CHryſtuſowi zá tákie obietnice maſs żałować? Záprawde nie tylkobyś nie miał żałować pieniędzy, máietności, ále też áni ćiáłá twoiego, y owſſem y żywot miałbyś y nie raz dla tego położyć.* Y dáley tenże Doktor świety mowi, Ażbyś tu doſtał godności ná świecie/ przedu wyſokiego/ ktoryć ieſzcze y dogrzechow okázyą bedźie/ nie żałuieſſy tego ná to wydáć/ czego potrzebuieſs/ y zápożyczaſs ſie ná to/ y podczás żony kleynoty záſtáwiſs/ bá y ſámey żonie y dźiećiom ledwie przepuśćiſs: ázeżbyś doſtał krolestwá niebieſkiego/ godności oney nigdy nieſkończoney/ cieſſiłoć dlatego dáć tego coć ieſt potrzebnego? Tymi ſłowy dáie znáć Chryzoſtom świety/ iż y z rzeczy nam potrzebnych mamy czynić iálmużne świętą/ iáko dźiś vczynił Marćin ś.

Rzeczeſs: Nie powinniſmy dawáć tylko ex ſuperfluis, z tych rzeczy, ktore potrzebom náſſym zbywáią: bo Piſmo ś. mowi/ ieżeli maſs dwie ſukniedáy iedną nie máiącemu/ á Gloſſá rozumie przez drugą ſukniś rzeczy nam zbyteczne.

Ná to ia odpowiádam: Kiedyś ychćiwy/ y ſkąpy/ y łákomy/ nigdy tynie zbytniego mieć nie bedźieſs. Poswiedźiał bowiem Mędrzec. Auarus non

Eccleſ. 5. non imp… gdy ſie pie… wiek ſkąp… świát/ to… dźie: nie… przeto o… nych tob… bliźni tw… bie: bo ti… powinien… ktore ſtan… Rze… tego roku… de? Ná… fraſować… Nie fraſu… ieść, ábo… bedźiemy… Matth: 6. nie fraſuią… leſtis quia… bowiem O… tkiego pot… ieß ſiłe zb… go zboża… przyßłego… czyniąc iá… nie maß n… zmnożą? Matt: 6. wnił/ mo… Regnum… hæc omn… kayćie wp… dliwości i… wam prz… wiecze wy… bede/ kied… wierzyć … ktoro ziar… czáſu oſta… ich/ co ſię… głodnego… trzebnych… towáć bli… ſie nie dan… roku bydź… le zboża … ſpuśćiwſſ… bárzo wie… Oycze/ … głodu ym… Zá tych … wiádáć be… nie rátow… że obligác… iey/ w tá…

Eccles. 5. non implebitur pecuniâ. *Łákomy nigdy sie pieniadzmi nie náſyci.* A ták człowiek ſkąpy y chćiwy / by miał wſzytek świát/to ſie wymowką wymawiáć będzie: nie mam nic zbytniego. Gloſſe przeto owe maß rozumieć/ o zbytecznych tobie rzeczách pod ten czás/kiedy bliźni twoi nie ſą w oſtátniey potrzebie: bo kiedy ſą w oſtátniey potrzebie/ powinieneś ich ratować y z tych rzeczy ktore ſtanowi twemu ſą potrzebne.

Rzeczeß: Jeżeli wſzytko wydam tego roku/ coż ná przyßły rok mieć będę? Ná to ia odpowiádam. O to ſie fraſować Chryſtus zákazał/ mowiąc: *Nie fraſuycie ſie mowiąc, co bedziemy ieść, ábo co bedziemy pić, ábo w czym bedziemy chodźić, bo ſie o to wſzytko Pogánie fraſuią.* Matth: 6. Scit enim Pater veſter cæleſtis quia omnib⁹ his indigetis. *Wie bowiem Oćiec wáß niebieſki, iż tego wſzytkiego potrzebuiećie.* Do tego/kiedy śmieß ſiłe zboża tego roku/powierzaß tego zbożą ziemi/ vfáiąc żeć to obfićie przyßłego roku nágrodźi. A czemuż czyniąc iálmużnę y oddáiąc to Bogu/ nie maß nádźiele/żeć to ręce Boſkie rozmnożą? Ponieważ ćie ſam Bog vpewnił/ mowiąc: Matt: 6. Quærite primum Regnum Dei & iuſtitiam eius, & hæc omnia adijcientur vobis. *Szukaycie wprzod kroleſtwá Bożego y ſprawiedliwośći iego, á te wſzytkie rzeczy beda wam przydáne.* Nie maß ſie tedy człowiecze wymawiáć tym: coż ſam mieć będę/ kiedy rozdam? bo wiecey maß wierzyć Bogu/ niżeli ziemi twoiey w ktorą ziárná rzucaß. A wiedz o tym/że czáſu oſtatniey potrzeby bliźnich twoich/ co ſie pospolićie trafia podczás głodnego roku / powinienes y z potrzebnych ſtanowi twoiemu rzeczy rátować bliźniego twoiego. Tráfiło mi ſie nie dawnego czáſu záraz po głodnym roku bydź v iednego Páná/ ktory wiele zboża podczás głodny do Gdańſká ſpuśćiwßy / ießcze miał w gumnách bárzo wiele; y powiádał mi przy ſtole: Oycze / wiele tu ludźi okolo nas od głodu vmárło. Rzekłem mu ná to: Zá tych wſzytkich vmárłych ći odpowiádáć będą/ ktorzy mieli śiłe zboża/ á nie rátowáli. O iáka to ſlepotá ludzka/ że obligácyey ſwoiey/powinnośći ſwoiey/ w tákim rázie nie wiedzą! Powinni w ten czás nie tylko zboża ſwoie/ ktorych im do żywnośći ſwoiey y domu ſwego nie potrzeba/ ná vbogie/ áby nie vmierali/ wydawáć; ale też gdy im iuż zboża nie ſtanie/ y kleynotom y ßátom koßtownym przepußczáć nie maią. Sluchayćie nie mnie/ ale Piſmá świętego/ y Doktorow świetych. Piſmá świete°: Mowi bowiem Jan święty. Qui habuerit ſubſtantiam huius mundi, & viderit fratrem ſuũ neceſſitatem habere, & clauſerit viſcera ſua ab eo, quomodo charitas Dei manet in illo? *Ktoby (prawi) miał ſubſtáncyą tego świátá, á widziałby brátá ſwego w potrzebie bedącego, á zamknałby wnetrznośći ſwoie przed nim, iákoż w tym mießka miłość Boſka?* To widzićie/ według Janá świętego / kto ma dobrá tego świátá/ iáko zboża; á gdy mu tego nie ſtánie/ ma pieniądze/ ma koßtowne ßaty / ma kleynoty: ieżeli gdy widźi w potrzebie bliźnich ſwoich / á zwłaßczá w oſtátniey / kiedy ludźie podczas głodu po wśiách y po miaſteczkách vmieráią/ á przećie nie rátuie; widźićie (mowię) że w tákim miłośći nie maß / według Janá świętego: á zátym że táki śmiertelnie grzeßy / zá to ſámo potępiony będźie/ ieżeli tego pokutą ś. nie zgładźi. 1. Ioan: 3.

Co ſie tknie Doktorow Swiętych. Auguſtyn święty tak piße. Hoc eſt occidere hominem, vitæ ſuæ ei ſubſidia denegare: caue, ne inter loculos tuos cõcludas ſalutem inopum, & tanquam in tumulis ſepelias vitã pauperum. *To ieſt (prawi) zábić człowieká, nie vżyczyć mu tego, czymby żywot zátrzymał; ſtrzeß ſie ábyś mied y pieniądzmi twoimi nie zámknał żywotá vbogich, y żebyś żywotá ich iáko w grobie nie zánárł.* In Pſalm: 118. O tymże Ambroży święty. Parietes veſticis auro, homines nudatis: clamat ante domum tuam nudus, & negligis; & ſollicitus es, quibus marmoribus pauimenta veſtias: pecuniam pauper quærit, & non habet, panem poſtulat homo, & equus tuus aurum ſub dentibus mandit. *Ścian (prawi) wáße, złotem obiiacie, á vbogich nágich nie odzieważie: przed domem twoim vbogi nági wołá, á niedbaß; á pilnie ſie o pauiment marmurowy domu twoiego ſtaraß: o pieniądze* Lib: de Naboth.

niadze vbogi prosi, o chleb żebrak woła, nie dáieß, á koń twoy złoto zębámi swoimi gryzie. Tymi słowy Ambroży świety dáie znáć/iż y pieniądzom/y ßátom/ y kleynotow/y wßeláktemu domu twego ochędostwu przepuszczáć nie maß/ kiedy widźiß bliźnich twoich w wielkiey potrzebie bedących.

Rzeczeß: Gdybym rátował vbogich głod cierpiących/nágich/chorych/ &c. kleynotámi moimi: náprzykład gdybym pierzćien pálcá moiego na to łożył/ palec moy nie byłby ták piękny y ozdobny w oczách ludzkich. Toć tedy kleynotow moich nie powinienem ná vbogich obracáć. Ná to iá odpowiadam: Coż iest lepßego/ czy pięknosc iednego pálcá twoiego/czyli pięknosć ciebie wßytkiego? Przyznáć musißz/ że lepßa rzecz iest piękność mnie wßytkiego. Ale ták iest/ iż kiedy pierzćien twoy na potrzeby vbogich obrocißz/ wßytek sie stanieß pięknym. Mowi bowiem Duch świety przez Medrcá. Splendidum in panibus benedicent labia multorum, & testimonium veritatis illius fidele. *Swietnego w chlebách beda błogosłáwić vsti wielu, á świádectwo prawdy iego wierne.* A nie tylko sie wßytek świetny stánieß przed ludźmi/gdy pierzćien palca twoiego ná vbogie obrocißz; ále sie też wßytek świetnym stánieß/ przed sámym Bogiem. Ták bowiem Kościoł świety spiewa o spráwiedliwych. Fulgebunt iusti sicut sol in conspectu Dei. *Swiecić beda spráwiedliwi, iako słońce przed obliczem Boskim.* A ták świetność pierzćienia twoiego/kámyká twoiego/ w słoneczną sie świetność y iasność obroći/ ktora iuż nie tylko pálec twoy/ ale też ciebie wßytkiego/ y przed ludźmi/ y przed Bogiem zdobić bedźie. Toć tedy piękności pálcá twoiego máß odstąpić dla tak wielkiey piękności ciebie wßytkiego: toć podczás wielkiey potrzeby bliźnich waßych/ zwłaßcza czásu głodu/ kiedy ludźie po miásteczkach/ po wsiách vmieráią/ dobrym sumnieniem nie tylko zboża/ ále ani pieniędzy/ áni kosztownych ßat/ áni kleynotow chować nie możecie: ále pod grzechem śmiertelnym/ á zátym dußnym zatráceniem/ opatrzywßy pożywienie domu wáßego/ powinniście tym wßytkich bliźnich waßych vbogich ratować/ gdy co ratowac kto inßy/ abo nie może/ abo nie chce. Chcieymy tedy wßyscy według możności naßey naśladować dźśieyßego wielkiego Biskupá Márcina swietego: iáko on y w młodości/ y z rzeczy sobie potrzebnych iałmużnę czynił/ ták y my czynmy/ á to dla miłości Chrystusowey: ktoremu niech bedźie czesć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ecclef: 31.

Ná Dźień Swiętey KATHARZYNY, Pánny y Męczenniczki Chrystusowey.

KAZANIE PIERWSZE.

Hæc est virgo sapiens, & vna de numero prudentum.

Tá iest Pánná mądra, y iedná z liczby mądrych.

1. Cor: 7.

KAtharzyná swieta widząc iż Chrystusem Pánem Bogiem prawym Pogáństwo gárdziło/ iemu nie służyło/ áni go miłowało: wielce ná to bolała. Chrześćianie Namiłßy. A nietylko bolała/ ále też świętą żárliwośćią zdięta/ bácząc iáko wiele duß fałßywym Bogom służąc ginie/ w dźień vroczysty gdy Cesarz ofiáry fałßywym Bogom y z ludem swoim czynił/ ßłá bespiecznie przed niego/ y táką do niego rzecz vczyniłá: Przystało tobie Cesarzu/ ktory tak wysokie

mieyſce maß y inne ſpráwuieß/ o tych bledách wiedzieć/ á ludźi śmiertelnych zá Bogi nie mieć/ áni w tym glupiego mniemánia Pogáńſkiego naſladowáć: ſam IEZVS CHRYSTVS ieſt prawdziwy Bog/ ktoremu wßelki czlowiek ſłużyć/ y iego miłowáć powinien. Byś chciał Ceſarzu vpor y blad ten złożyć z ſiebie / poznałbyś práwego Bogá/ wiecznego/ y nieśmiertelnego/ ktorego ſámo Jmie wymowione/ y Krzyż ná powietrzu vczyniony / bogi twoie ſtráßy/ iż vćiekáć muſzą: czego ieżeli chceß doznáć/ ſáma rzecza możeß. Tymi y inßymi ſłowy/ y ſáme° Ceſárzá/ y Ceſarzowa/ y Senatory/ y wßytek Dwor Ceſarſki/ y owßē wßytko ono Poganſtwo/ do ſłużby y miłośći Chryſtuſowey námawiała y przywodźiłá. A czy madrzeż to czynilá? Odpowiemia ná to pytánie ná teraźnieyßym Kázaniu: z czego ſie dowiemy/ ieżeli też Káthárzyna świeta byłá mądrą Pánną/ y iedną z liczby madrych. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

ZDa ſie z iedney ſtrony/ iż nie madrze czyniłá Káthárzyna świeta/ gdy tego ſerdecznie prágnęłá/ áby ludźie porzuciwßy fałßywe bogi/ ſámemu Chryſtuſowi ſłużyli/ y iego miłowáli; zda ſie mowie/ iż nie mądrze czynilá: czego ták dowodze. Miedzy Oblubienicą á Oblubiencem to ſie poſpolićie záchowuie/ iż kiedy Oblubienicá ſwego Oblubiencá kocha/ nie rádáby żeby ſie on w kim inßy̆ kochał. Oblubieniec tákże kiedy ſie w Oblubienicy kocha/ nie radby żeby ona kogo inßeg̃ kochała/ y owßem bárzo ſie gniewa/ kiedy przez iákie znáki dochodźi tego/ iż do kogo inßego Oblubienicá iego ſkłaniá ſerce. Ale ták ieſt/ iż dußá ludzka Chrześćiańſka/ ieſt Oblubienicą Chryſtuſową/ á Chryſtus Bog ieſt iey Oblubiencem. Ták ábowiem mowi Páwel ś. Deſpondi enim vos vni viro, virginē caſtam exhibere Chriſto. *Záślubiłem wás iednemu mężowi, pánne czyſtą oddáć Chryſtuſowi.* Toć tedy dußá ludzka miłuiącą Chryſtuſá Oblubiencá ſwego/ á zátym dußá Káthárzyny świetey miłuiącą Chryſtuſá/ nie miałá tego prágnąć áni tego życzyć/ żeby inße ktore dußе miłowáły Chryſtuſá. Toć ſie tedy zda/ iż nie mądrze czynilá Káthárzyna świeta/ kiedy nie tylko ſerdecznie prágnęłá/ ále ſie też vśilnie ſtáráłá/ żeby wßytkie inßе dußе miłowały tákże Chryſtuſá. Jż miedzy Oblubiencem á Oblubienicą to ſie záchowuie/ iż Oblubieniec nie rádby żeby ſie Oblubienicá iego w kim inßym kochálá; iáſna rzecz w ſámym Pánu Bogu/ ktory ieſt Oblubiencem duß ludzkich. Słuchayćie bowiem co mowi o ſwoiey Oblubienicy. Hortus conclúſus, ſōs ſignatus, ſoror mea ſponſa. Jákoby rzekł: Sioſtro y Oblubienico moiá/ dußo ludzka/ tyś piękna iáko ieden Ray ziemſki/ przeto każdy piękność twoie obaczywßy/ ſerce ſwoie do ćiebie ſkłaniáć muśi; chce tedy/ żebyś mi byłá ogrodem zámkniony̆m/ y zewßąd murámi otoczonym: niechcę ábyś ná kogo ocy̆ obracáłá/ niechcę ábyś komu włoſy twoie pokázowałá: bo iákom tego ſam doznał/ iedno weyrzenie okā twoiegō/ ieden włoſek twoy̆/ przeraża/ rámi ſerce ludzkie. Vulnerâſti cor meum in vno oculorum tuorum, in vno crine colli tui. *Zrániłáś ſerce moie, iednym okiem twoim, iednym włoſem ßyie twoiey.* Málom to ießcze powiedźiał/ wiecey o tym Oblubiencu Niebieſkim / Bogu Wßechmogącym/ powiem: ták bárzo tego przeſtrzega/ żeby ſie Oblubienicá dußá ludzka w kim inßym nie kochałá/ że też nie tylko chce/ áby byłá poſpolitym murem otoczona/ ále też báßty y wieże nie tylko kámienne/ ále y ſrebrne okolo niey buduie. Ták ábowiem w Pieśniách Sálomonowych mowi. Si murus eſt, ædificemus ſuper eum propugnacula argętea. Jákoby rzekł: ieżeli iuż zá murem śiedźi Oblubienicá moiá/ dla wiekßegō beſpieczeńſtwá/ niech ten mur ma báßty ſrebrne. A owßem y tákā oſtrożnośćią ießcze ſie nie kontentuie/ ále okolo niey chce mieć mur ogniſty. Ego ero illi murus ignis in circuitu. *Iá dußy ludzkiey bede murem ogniá do kołá.* Ale áni tym ſie ießcze nie kontentuie: ießcze łożko ſwoie potężną opátruie ſtrażą/ áby nikt nie przyſtąpił/ w kimby ſie Oblubienicá iego kochać mogłá. En lectulum Salomonis, ſexaginta fortes ambiunt ex fortiſſimis Iſraël. *Oto*

Cant: 4.

Cant: 4.

Cant: 8.

Zach: 9.

Cantic: 3.

1. Cor: 7.

(prawi) *łożka Sálomonowego śześćdźieśiat naymocnieyßych mężow w Izraelu ſtrzeże.* O Boże moy/ iáko to wielka ostrożność! iáko to Bog przestrzega/ aby sie Oblubienicá iego dußá ludzka w kim inßym nie kochała! Kiedy ziemscy Oblubiency miechcą aby sie ich Oblubienice komu pokázowały/ y z kim konwersowały; dopußczáią im iednák konwersować z Oycem/ z Mátką/ z brácią/ z siostrámi: á Niebieski Oblubieniec Chrystus/ Oblubienicy swoiey dußy ludzkiey/ nie dopußcza konwersácyey y z Oycem/ y z Mátką/ y z brácią/ y z siostrámi. Sluchaycie bowiem co mowi. Veni enim ſeparare hominem aduerſus Patrem ſuum, & filiam aduerſus Matrem ſuam. &c. *Przyßedłem bowiem odłączáć ſyná od Oycá, corke od Mátki &c.* Znowu. Et omnis, qui reliquerit domum, vel fratres, aut ſorores, aut Patrem, aut Matrem, aut filios, aut agros propter nomen meum, centuplum accipiet, & vitam æternam poſſidebit. *Y wßelki* (prawi) *ktory opuści dom, ábo brácia, ábo Oycá, ábo Mátke, ábo żonę, ábo ſyny, ábo role dla Imienia mego, ſtokrotna zapłátę weźmie, y żywot wieczny otrzyma.* Ktorymi słowy iáśnie dáie znáć/ że niechce/ áby Oblubienicá iego dußá ludzka/ konwersowálá z Oycem/ z Mátką/ z brácią/ z siostrámi; żeby zátym kogo inßego nie miłowałá/ okrom niego sámego. A to ießcze máło ná Páná Bogá: niechce náwet áby sie dußá człowiecká podobałá/ y niemym rzeczom/ niechce áby sie podobała słońcu y miesiącowi/ bo mowi. Ora Patrē tuum in abſcondito. Jákoby rzekł: słońcu y miesiącowi nie pokázuy sie z modlitwą/ tylko sámemu mnie. Niechce áby sie podobałá/ y własnym náwet członkom swoim. Neſciat ſiniſtra tua, quid faciat dextera. *Niech nievie lewica twoia, co czyni prawicá twoia.* Náostátek/ kiedy ten Oblubieniec niebieski Bog Wßechmogący postrzeże/ że sie tá Oblubienicá dußa ludzka wkimkolwiek inßym kocha/ powstáie zeloſiſſimè zázdrośnie/ przeciwko owemu. O Antonimie Cesárzu czytam/ iż gdy Fauſtyná żoná iego skłonilá byłá nieiáko serce do sługi swoiego/ zá radą Konsiliarzow swoich/ powstał przeciwko niemu/ zabić go kazał/ y krew iego Cesárzowey wypić. O zá prawdę nie inaczey y Pan Bog czyni: gdy postrzeże/ iż sie dußa ludzka w kim kocha/ záraz przeciwko owemu/ aby go z świátá zniosł/ powstáie. Kochałá sie dußá Abrahámowá w Jzáku synu iedynym/ alisci Pan Bog záraz przeciwko Jzákowi powstáie/ y zabić go roskázuie. Tolle filium tuum vnigenitum, quem diligis Iſaac, &c: & offeres illum in holocauſtū, ſuper vnū montium, quem monſtrauero tibi. *Weźmiy* (prawi) *Abrahámie ſyná twego, ktorego tak miłuieß, y zabiy go przed obliczem moim ná iedney gorze, ktora cie pokaże.* To gdy chćiał vczynić Abrahám/ Pan Bog mu tego znowu zakazał czynić. A czemuż zakazał? Kiedy miał Jephte ofiárować y zabić corkę swoię/ Pan Bog mu tego nie zákazał: czemuż tedy Abrahámowi syná zabiiać zákazał? Nie bez przyczyny. Wiecie/ iż kiedy maż ma podeyrzenie o swoiey małżonce że kogo inßego kocha/ grozi sie owego zabić: ieżeli iednak postrzeże/ że małżonká iego o to zábicie niedbá/ iuż o niey ſuſpikować przestáie/ iuż sie vpewnia/ że támtego człowieká nie kocha; y przeto iuż go znowu zabiiać zákazuie. Podobnymći sposobem/ chcąc Pan Bog miłości Abrahámowey doznáć/ roskázuie Jzáká zabić: widząc záś iż to Abrahám ochotnie czyni/ namniey sie o to nie frasuie/ ani smući; iuż Pan Bog o miłości Abrahámowey przeciwko sobie nie wątpi. Ták abowiem sam mowi. Ne extendas manum tuam ſuper puerum, neque facias illi quidquam: nunc cognoui quod timeas Deum. *Iużem teraz poznał, że sie Bogá boiß: nie zabiiayże iuż tedy Izáká.* Jephte záś kiedy mu przyßło zabiiać corkę/ frasował sie o to bárzo/ płakał/ nárzekał/ odkładał: co Pan Bog widząc/ powstáie przeciwko temu w ktorym sie kochał/ to iest/ przeciwko corce/ nie zákázuie iey zábiiać/ y owßem dopuszcza/ áby ták nie żył ten/ w ktorym sie Jephte ták bárzo kochał. To przyczyne postępku Boskiego vpátrzył Ambroży świety/ ták mowiąc. Quia non vna forma meritorum, ideò nō vna forma factorum. Pater Iephte dolu-

Matt: 10.

Matt: 19.

Matth: 6

Ibid.

Gen: 22.

De Virg: Lib: 2.

doluit, fleuit filia: non doluit Abraham, nec conſuluit parentis affectum; vbi audiuit Diuinitatis oraculum, non diſtulit ſacrificium, ſed maturauit obſequium.

Ztądći zrozumieć przyczyne/ dla ktorey Pan Bog ná rzeczy człowiekowi milße czestokroć náſtepuie/ y one człowiekowi odbiera. Pierwßy Rodzicy náßy mieli dwu ſynow Kaimá y Ablá: Ablá dobreg̃/ w ktorym ſie kochali/ Káimá zlego/ w ktorym ſie nie kochali. Przećiwko ktoremuż P. Bog powſtáie: Przećiwko Ablowi/ w ktorym ſie kochali; bo im go z świátá bierze. Jákob miał dwie żony/ Rachele/ ktorą wielce kochał/ y Lia/ ktorą dáleko mniey. Ná ktoraż Pan Bog naprzod powſtał: Ná Rachele/ w ktorey ſie kochał: bo mu tá pierwey vmárłá. Miał Jákob Pátryárchá 12. ſynow/ naykochánßym iego był Joſeph. Ná ktoregoż Pan Bog náſtąpił: Ná kochánká: bo Josephá porwał z oczu iego. Dawid miał wielu ſynow/ miedzy nimi Ammoná y Abſoloná ze wßytkich naykochánßych. Ná ktorychże P. Bog naprzod náſtąpił: Ná tych dwu kochánkow: bo ich zábić dopuścił. Toż y codźiennie práwie widźiemy: widźiemy mowie/ że P. Bog ná te rzeczy náſtepuie/ w ktorych ſie ludźie naywiecey kochaią: te dźiatki bierze/ te honory/ te kleynoty/ te przyiáćioły/ w ktorych ſie naywiecey kochamy. Co wßytko dlatego czyni/ áby ſie człowiek w niczym inßym nie kochał/ tylko w Bogu ſámym. Jeżeliż Pan Bog wßytkich práwie ſpoſobow ßuka/ áby ſie Oblubienicá iego dußá ludzka w nikim inßym nie kochálá/ tylko w nim ſámym. Toć też Oblubienicá iego dußá ludzka/ wßytkimi ſpoſobámi miálaby ſie o to ſtáráć/ áby iey Oblubieniec/ to ieſt Bog/ w nikim ſie też inßym nie kochał/ tylko w niey ſámey. Toć iáko on murámi ią/ báßtámi otacza/ áby do niey nikt nie przyſtąpił/ ktoregoby miłować mogłá; ták y oná miálaby też tego przeſtrzegáć/ żeby żadna dußá do Oblubienicá iey/ do Bogá/ przez wiárę y miłość nie przyſtępowálá/ żeby iey ták ta okázya Oblubieniec Niebieſki Bog nie miłował. Toć iáko on powſtáie przećiwko tym wßytkim w ktorych ſie dußá ludzka kocha/ ták y oná miálaby powſtawáć przećiwko tym wßytkim dußom/ w ktorychby ſie Oblubieniec iey kochał. Toć ſie zda/ iż dniá dźiśieyßego Káthárzyná świeta nie mądrze vczyniłá/ kiedy przed inßymi dußámi ludzkimi/ Oblubiencá ſwego Chryſtuſá Bogá/ nie tylko murámi nie zámyka/ ále też ſzerokie wrotá Kazániem ſwoim/ náuką ſwoią/ do niego otwiera: nie tylko nie ſtrzeże/ áby nikt do niego nie przyſtąpił/ ále też począwßy od Ceſárzá/ wßytkich inßych do niego goraco mową ſwoią gárnie: nie tylko nie powſtáie ná tych ktorzy ſie w Chryſtuſie chcą kochać/ ále też ich ſerdecznie poczyna kochać: toć ſie mowie zda/ iż to bárzo nie mądrze czyni.

Ecz z drugiey ſtrony odpowiádam Lia ná pomienioną Quæſtyą. Hæc eſt virgo ſapiens, & vna de numero prudentum. Káthárzyná świeta ieſt mądrą Pánną/ y iedną z mądrych Pánien. Mądrze to bárzo vczyniłá/ gdy ſie wßytkimi ſiłámi ſtáráłá o to/ áby Ceſarz y wßyſcy ná świecie ludźie/ miłowáli Oblubiencá Chryſtuſá/ y iemu ſłużyli; żeby on ich wzaiemnie wieczną miłością miłował: że to (mowie) mądrze vczyniłá/ dowodze ták. Ktokolwiek Páná Bogá miłuie/ ma tego życzyć y o to ſie ſtáráć/ żeby go też wßyſcy miłowáli. Ale tak ieſt/ iż Káthárzyná świeta ſerdecznie Chryſtuſá Bogá miłowáłá. Toć ſie ſtáráć miałá/ áby go też wßyſcy ſerdecznie miłowáli: toć mądrze vczyniłá/ gdy ſie o to ſtáráłá. Jż kto miłuie Páná Bogá/ ma ſie ſtáráć/ áby go też wßyſcy miłowáli; dowodze ták. Człowiek chce áby go wßyſcy ludźie miłowáli/ áby go wßyſcy chwalili: życzy tego ſobie ile może/ żeby ſie w nim kochał Papież/ y Ceſarz/ y wßyſcy Krolowie/ y wßyſcy Biſkupi/ y wßytkie Xiążętá: zgołá życzy tego ſobie/ żeby go wßyſcy ludźie ná świećie kochali/ y o to ſie wedlug możności ſwoiey ſtára/ tego gdy tylko może/ wßeláką ſpoſobem zábiega: y przeto ná tych/ ktorzy mu łáſki ludzkiey zwłaßczá Páńſkiey nie życzą/ do niey przeßkadzáią/ ná tych mowie náſtepuie/ y ma ich w wielkiey nienawiści. Ale zkądże to człowiekowi pochodzi/ iż ſo-

bie życzy/ áby był od wßytkich miłowány? Záprawdę z tąd/ że ſiebie ſámego miłuie; przeto bowiem ſobie wßytkiego dobrego/ á zatym y miłości v wßytkich ludźi/ życzy. Ale ták ieſt/ że człowiek powinien wiecey Páná Boga miłować/ niżeli ſiebie ſámeg: bo Deus diligendus eſt ſuper omnia. Toć też wiecey ma tego życzyć y o to ſie ſtarać/ żeby Páná Bogá/ y Papież/ y Ceſárz/ y Krolowie wßyſcy/ y Biſkupi wßyſcy/ y Káplani wßyſcy/ y Xiążęta wßytkie/ y zgołá wßyſcy ludźie ná świecie ſerdecznie miłowáli.

Powtore/ teyże prawdy dowodze ták. Pan Bog miłuiący człowieká/ chce áby od wßytkich był miłowány: á nie tylko tego chce/ ále też to wßytkim przykázuie/ mowiąc y Ceſárzom/ y Krolom/ y Xiążętom/ y Pánom/ y vbogim/ y wßytkim zgołá ná świecie. Luce 10. Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo, & ex tota anima tua, & ex omnibus viribus tuis, & ex omni mente tua, & proximum tuum ſicut teipſum. *Będzieß miłował Páná Bogá twoiego ze wßytkie° ſercá twego, y ze wßytkiey duße twoiey, y ze wßytkich, ſił twoich, y ze wßytkiey myſli twoiey, á bliźniego twego, iáko ſiebie ſámego.* A nie iákokolwiek to przykázuie/ ále pod ſrogim karániem śmierći wieczney. Mowi bowiem Ján świety. 1. Ioann: 3. Cap. Qui nõ diligit, manet in morte. *Kto nie miłuie, w śmierći mießka.* A z tey miáry nie iákokolwiek to roſkázuie/ ále ták roſkázuie miłować/ iáko on nas ſam vmiłował. Ioann: 15. Hæc mando vobis, vt diligatis inuicem, ſicut dilexi vos. *To wã przykázuie, żebyście ſie ták wzáiemnie miłowáli iákõ ia was vmiłował.* A on nas ták vmiłował/ iáko rány ie°/ gwoździe iego żelázne/ korona ćierniowa/ Krzyż/ Krew iego naświetßa wyświadczáią. Bo ábyſmy my Bogá miłowáli y Bog nas/ náráził ſie ná rány/ ná gwoździe/ ná korone ćierniowa/ ná Krzyż/ ná wylanie Krwie. Toć tedy ten mądrze y dobrze czyni/ ktory miłuiąc Páná Bogá chce żeby też był od wßytkich miłowány/ y żeby on wßytkich miłował/ tego życzy/ y o to ſie ſtára: á nie iákokolwiek/ ále ták/ iż kiedy tego potrzebá/ náraża ſie y ná rány/ y ná więzienie/ ná głod/ ná prágnienie/ ná ſrogie ká-

townie/ ná śmierć okrutną. Toć mądrze y dobrze vczyniła dźiśieyßa Káthárzyna świeta/ kiedy miłuiąc ſama Chryſtuſá/ życzyłá tego/ żeby go wßyſcy miłowáli/ y żeby on wßytkich miłował. A nie tylko życzyła tego/ ále też ſtáráłá ſie o to; nie iákokolwiek/ ále ták/ iż ſie nárażiłá ná ćießkie więzienie/ ná głod/ ná prágnienie/ ná ſrogie kátownie/ ná okrutną śmierć. Wiedząc ábowiem że ią to wßytko potkáć miáło/ gdyby byłá Chryſtuſá przed Ceſárzem opowiádałá y wyznałá; dla miłości iednak Chryſtuſowey y bliźnich ſwoich/ ná to ſie odważyłá. Toć tedy dźiwnie to mądrze vczyniłá.

W tey mądrości naśládowáli Káthárzyny świetey rożni świeći Páńſcy. Naśládował Auguſtyn świety/ ktory ták gorąco mowił. *In illius pulchritudinis amore, non ſolum non inuideo cæteris, ſed etiam quæro, qui mecum appetant, mecum inhient, mecum teneant, mecum perfruantur: tantò mihi amicitiores futuri, quantò erit nobis res amata communior.* Prorſus tales quærit illa, cuius verè caſta eſt, & ſinè vlla contaminatione coniunctio. *W onym* (práwi) *pięknośći vkochániu y miłości, nie tylko inßym nie zazdroßcze, ále też tákich ßukam, ktorzyby poſpołu zemna tegoż Páná y Bogá prágnęli miłować, ktorzyby zemna o to ſie ſtáráli, ktorzyby go zemna poſpołu trzymáli, ktorzyby go zemna poſpołu rażywáli: tym mi miłßymi beda, im nam ta rzecz poſpolitßa bedzie.* Naśládował w tym Káthárzyny świetey y Chryzoſtom świety/ ktory tak o ſobie piße. Vellem ſi fieri poſſet, veſtris oculis oſtendere, quàm in vobis habeo charitatem: nihil eſt enim vobis iucundius & deſiderabilius, ne hæc ipſa quidem lux. Millies enim optarem ipſe eſſe cæcus, ſi per hoc liceret animas veſtras conuertere. *Życzyłbym* (práwi) *ſobie, żebym wam ná oko pokázał, iáko was ſerdecznie miłuie. Nie máß mi bowiem nic wdzięczniey ßego, nie máß nic ták pożądánego, nánet áni tá ſáma świátłość, iáko mi ieſt miłe, y pożądáne zbáwienie wáße. Y tyſiąc rázy życzyłbym ſobie bydź ślepym, gdybym mogł do miłości Bożey duße wáße nánurocić.* Naśládowała

Homil: 2. Actá Apoſtol.

w tym

w tym Káthárzyny świetey y Tereſſá świeta: ták ábowiem (iáko w iey żywoćie czytamy) o ſobie mowi. Quale mihi damnum, aut cur conquæri debeam, licet vſque ad diem ludicij in Purgatorij pœnis perſiſtere me oporteat, ſi modò per id conſequar, vt anima vna ſalutem aſſequatur. *Y coż* (páwi) *mam ztąd zá ſkodę, y czemubym ſie miáła vſkarzáć choćbym do dniá ſądnego męki czyſcowe ćierpiáła, żeby przez to áby iedná dußá zbáwienia doſtąpiłá.* Náśládowáła w tym Káthárzyny świetey/ y iedná Pánienká/ o ktorey wſpominaią Hiſtorye/ iż tá wielką miłośćią Chryſtuſową zápalonábędąc/ ták do Chryſtuſá wołałá. O Deus! o amor! o exceſſus amoris! da mihi tantam vocem, quæ audiatur ab Oriente vſque ad Occidentem, à cælo vſque ad infernum, vt tuum amorem omnibus inclamem, vt ab omnibus agnoſcaris & ameris. *O Boże! o miłośći! o przepáśći miłośći! proſże day mi ták wielki głos, ktoryby był ſłyſzány od wſchodu, aż do záchodu, od Niebá aż do piekłá, ábym miłość twoię we wßytkich wmowiłá, áby cię wßyſcy ználi, y wßyſcy miłowáli.* Náśladował náoſtatek w tym Káthárzyny świetey y Błogoſłáwiony Jákoponus Zákonu świetego Francißká/ ktory ták wielką miłośćią przećiwko Bogu gorzał/ iż ſię ſerce iego w nim rozpływáło: á gdy vſtáwicznie płákał/ á o przyczyny płáczu pilnie go pytano; ta przywodził: Quia Amor non amatur. *Bo* (práwi) *Miłośći, to ieſt Bogá, ludzie nie miłuią.* Y my tedy w tey mądrośći náśláduymy dźiśieyßey Káthárzyny świetey/ miłuiąc Chryſtuſá/ życzmy/ y o to ſię pilnie iáko możemy ſtáraymy/ áby go wßyſcy pospołu z námi miłowáli y iemu ſłużyli. Lecz iákoż odpowiemy ná rácyą/ dla ktorey zdáło ſię/ że nie mądrze czyniłá dźiśieyßa Káthárzyná świeta/ gdy tegż życzyłá/ y o to ſię ſtáráłá/ áby wßyſcy ludźie Chryſtuſá Oblubienicá Niebieſkiego miłowáli? ná te mowię Rácyą: Sam Oblubieniec Niebieſki Bog Wßechmogący/ niechce tego áby Oblubienicá iego dußá ludzka/ kogo inßego krom niego miłowałá: toć też wzaiemnie Oblubienicá/ to ieſt dußá ludzka/ nie ma tego życzyć/ á zátym y Káthárzyná świeta nie miałá tego życzyć/ áby inße dußе Chryſtuſá miłowały/ y żeby ich on zatym wzaiemnie miłował.

Odpowiedzmy ták ná ten Argument. Kiedy mowi/ iż Oblubieniec Niebieſki Bog Wßechmogący niechce żeby Oblubienicá dußá ludzka kogo inßego miłowáłá; pozwalaymy tey propozycyey. Ale tey konſequencyey: toć też dußá Oblubienicá nie ma tego życzyć/ żeby go inße dußе miłowały/ y od niego były vmiłowane; tey mowie konſequencyey nie pozwalaymy. Słußna to bowiem/ aby Oblubieniec niebieſki Bog niechćiał żeby dußá ludzka kogo inßego krom nieg miłowáłá: bo iż miłość dußе ludzkiey ieſt ſtworzona/ y ták ſkończona; choćby miłowáłá Oblubienicá ſwego Chryſtuſá/ ze wßytkiego ſercá/ ze wßytkich śił/ przećie go godnie/ ták iáko miłowány bydź ma/ miłować nie może; á zátym gdyby ießcze miłość dźieliłá/ y do kogo inßego obracáłá/ dáleko niedoſkonáley/ á zátym niegodniey miłowácby go musiáłá. Miłość záś Chryſtuſowá/ iáko prawdźiwego Bogá/ ieſt miłość nieſkończona; záczym doſkonále miłować może nie tylko iedne dußе ludzkie/ ále też niezliczone dußе ludzkie: á zátym nie może mieć przez to ßkody y krzywdy żadney dußá ludzka/ kiedy Chryſtus y one miłuie/ y przy tym wiele inßych. Nie ma też czego dußá ludzka záyrzeć/ kiedy inße dußе Chryſtuſá Oblubienicá miłuią: bo iż on ieſt nieſkończoney dobroći y zacnośći/ nie tylko iedne dußе/ ále też niezliczone dußе náſycić/ y ich vſpokoić może. Kiedy owo przed kogo iedne tylko potrawkę/ y to ßczupłą poſtáwią; ieżeli drudzy chcą z niey pożywáć/ ſłußnie ſie ow o to ma fráſować/ przeto/ iż tá potráwá ledwie iego ſámego náſycić może: ále kiedy ſtoł będźie niezliczonymi potráwámi zaſtáwiony/ nie ma ſie o co ow człowiek fráſować/ choć y inßy ludźie z onych potraw pożywáią; ponieważ y iemu będźie doſyć/ y wßytkim inßym doſyć. Ták właśnie dußá miłuiąca Chryſtuſá Oblubienicá niebieſkiego/ nie ma ſie o co fráſować/ gdy inße dußе ták że tegoż Oblu-

bienicá

Homil: in Acta Apoſtolor.

bieńcá niebieskiego miłuia: gdyż Chrystus Jezus prawdźiwy Bog/ iest tákie obiectum, ták wielkie/ tak dostátnie/ tak nieskończone/że wszytkie dusze ludzkie śiebie miłuiące doskonále násycić y vspokoić może. Chćieymy tedy náśladować w tey mądrośći dźiśieyszey Káthárzyny świetey: miłuymy Chrystusá/ y stáraymy sie áby go wszyscy miłowáli: ktoremu niech będzie cześć y chwalá ná wieki wiekow.

A M E N.

Ná Tenże Dźień
SWIETEY KATHARZYNY
Pánny y Męczenniczki Chrystusowey.
KAZANIE WTORE.

Hæc est Virgo sapiens, & vna de numero prudentum.
Tá iest Pánná mądra, y iedná z liczby mądrych.

DWOiáka iest osobliwie mądrość/ według subtelnieyszych Theologow. Chrześćiánie w Chrystuśie Namilszy. Jedna/ktora versatur circa finem, to iest/ ktora pokázuie człowiekowi/ iákiby koniec spraw swoich miał obráć. Druga/ktora versatur circa media ad finem, pokázuie człowiekowi ktore śrzodki ma sobie obráć/y iáko ich ma záżywáć/ do otrzymánia zámierzonego końcá. A nie máia te mądrośći z sobą necessariam connexionem, to iest/ może iedná bydź bez drugiey. Wiele bowiem bywa tákich/ ktorzy miewáią prudentiam respectu finis, sed non respectu mediorum: mądrze sobie koniec do ktorego zmierzáią/ obieráią/ á ktorymi go śrzodkámi dostąpić/ niewiedzą. Miał prudentiam respectu finis, on młodźieniaszek bogáty/ ktory do Páná JEzusá przystąpił/ pytáiąc sie coby były zá śrzodki do otrzymánia żywotá wiecznego. Dobry sobie koniec obrał/ żywot wieczny: ále śrzodkow do tego nie wiedźiał: bo sie o nie pytał. Drudzy záś máią prudentiam respectu mediorum, sed non respectu finis, znáią śrzodki do iákiego końcá prowádzące/ á końcá sámego nie znáią. Tak oni Poganscy Filozofowie/ mieli prudentiam respectu mediorum; bo sie obieráli w cnotách wielkich/ ktore są śrzodki do żywotá wiecznego: álenie mieli prudentiam respectu finis; bo przez cnoty nie Páná Bogá/ ále chwały doczesney szukáli. Dźisieyszą Káthárzyne świętą/ Pánne y Męczenniczkę liczy Kościoł świety miedzy mądrymi Pánnámi. Hæc est Virgo sapiens, & vna de numero prudentum. *Ta iest mądra Pánná, y iedna z liczby mądrych.* Ktoraż tedy mądrośćią była mądra Káthárzyná świętá? Pokaże ia ná teraźnieyszym Kazániu/ że była mądra/ & prudentiâ respectu finis, y mądrośćią względem ostatecznego końcá; była mądra & prudentiâ respectu mediorum ad finem, mądrośćią względem śrzodkow do ostátniego końcá. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu naszemu.

DZIŚ Káthárzyna świętá była nazprzod prudens prudẽtiâ respectu finis, była mądra mądrośćią względem obieránia sobie końcá affektow swoich; krotko dowodze ták. Gdyby Krol iáki wielki y możny/ czásu przedtym náznáczonego zásiadł w rynku stołecznego Miasta swoiego: á zásiadłby ná Máiestáćie iednym wysokim y wielce kosztownym/tym vmyślem/ áby mu podáni iego pokłon powinny oddáli: miałby też przed sobą wiele skárbow kosztownych/ od złotá/ srebrá/ y kámieni drogich; á to przeto żeby nimi bogácił tych/ ktorzyby mu pokłon oddali/ y iemu służyć chćieli.

Tego Krolá z tákimi dostatkami obaczywßy poddáni ná Máiestácie/ pogárdźiliby nim/y odwroćiwßy sie od nieg̃/pokłonby Krolewski oddali iednemu obrázowi Krolewskiemu/ktoryby sám był w kącie iednym onego rynku/ y ktoryby tákże miał wiele bogactw od złotá y strebrá namálowanych. Alicby w tym/ gdyby sie oni onemu obrázowi Krolewskiemu klániali/wystąpiłaby iedna Panienká vrodźiwa; y nie obrázowi Krolewskiemu/ále sámemu Krolowi żywemu/ prawdźiwemu/ y prawdźiwe bogactwá máiącemu/ pokłonby y poddánstwo powinne oddáłá. To rozumiećie/czyliby tá Pánienká nád one wßytkie inße ludźie mędrßa nie była? Przyznáćie rozumiem/ żeby daleko mędrßa była: boby sobie ten koniec pokłonu swoiego obrálá/ któremu pokłon powinny/y poddánstwo. Ale ták iest/ iż toż sie własnie działo w mieśćie Alexándryey/zá Máxencius ßá Cesárzá. Krol niebá y ziemie Chrystus JEzus/ iáko po wßytkim świećie/ ták y w mieśćie Alexándryey/ vśiadł ná Máiestácie swoim wysokim: bo y po wßytkim świećie/ y w mieśćie onym słynęły cudá iego: vśiadł (mowie) w onym mieśćie dlatego/áby mu poddáni iego/ to iest ludźie/ Boski pokłon/y służbe powinna oddáli. Miał przy sobie bárzo wiele bogactw/ á bogactw niebieskich/ áby nimi vbogaćił tych/ ktorzyby mu sie iáko prawemu Krolowi y Bogu klániáli/ y iemu prawdźiwie służyli. Aliści wßyscy prawie ludźie onego miastá/poczawßy od sámego Páná swoiego Maxencius ßá/pogárdźili tym Krolem niebá y ziemie/ y odwroćiwßy sie sercem swoim od niego/ obrázowi iego pokłon oddáli/to iest ludźi prostych/ ktorzy sá obrázámi Boskimi/zá Bogi prawdźiwe chwalili/ y onym sie klániali/ onym służyli/y od nich málowáne bogactwá dobr tych doczesnych brali. W tym wystąpiła w poszrzodek vrodźiwa Pánná Káthárzyna świeta/y pogárdźiwßy obrázem Boskim/ to iest ludźmi/ sámemu Krolowi niebá y ziemie Chrystusowi/ pokłon y cześć Boską oddálá/ iego przed Cesárzem y wßytkim ludem zá Bogá prawdźiwego wyznałá/ w nim nádźieie wßytkę położyłá/ iego sobie zá koniec wßytkich affektow swoich obrálá. Toć tedy Káthárzyná świeta/ponieważ nie niemy/ále żywy/ nie málowány/ ále prawdźiwy koniec áffektow swoich obrałá/ toć mowie byłá prudens, prudentiâ respectu finis, byłá mądra Pánná/ mądra mowie mądrośćią/ koniec prawdźiwy áffektow ludzkich pokázuiącą.

IAż tez Káthárzyná Swieta byłá mądrą/ prudentia respectu mediorum, mądrośćią okolo śrzodkow do końcá należących/ ták pokázuie. Dáry Boskie/ są media ad obtinendum vltimum finem, są śrzodki do otrzymánia ostátecznego końcá: wßytkie bowiem dáry/ ktorych nam Pan Bog vżycza/ do tego ordynuie/ ábysmy ostátniego końcá żywotá wiecznego dostąpili. Ale ták iest/ iż Káthárzyná Swieta dárow Bożych mądrze vżywálá. Toć miálá mądrość okolo śrzodkow do żywotá wiecznego. Iż dárow Bożych dobrze y mądrze vżywálá/ dowodze. Cztery osobliwie miálá dáry Boże Káthárzyná świeta: miálá nobilitatem generis, płachetne vrodzenie; bo w domu Cesárskim vrodzona byłá: miálá ingenij perspicacitatem, dowćip wielki; bo vczone Filozofy przedysputowálá: miála animi magnanimitatem, ánimußu wspániałość; bo sie y Cesárzá z iego złości strofować nie przelękłá: miála corporis pulchritudinem, ciáłá piękność; bo pátrząc ná nie Cesarz zaledwie wierzył/ áby sie ták piękna ná ziemi vrodźiłá. Ale ták iest/ iż tych wßytkich czterech dárow Bożych/ dobrze y mądrze zażywálá Káthárzyná świeta. Toć tedy mądrze zażywała śrzodkow do otrzymánia ostátniego końcá: toć byłá prudens prudentiâ respectu mediorum.

Iż naprzod generis nobilitate, płáchetnego y zacnego vrodzenia dobrze y mądrze zażywálá; ták pokázuie. Ci nie mądrze zażywáią płáchetnego vrodzenia/ ktorzy przeto że sie płáchetnie vrodźili/ wysoko pátrząc/ ták bárzo honoru swoiego świátowego przestrzegáią/ ták go bárzo ochraniáią/ iż áby go y naymnieyßa mákula nie zmázáli/ wßytko co mogą czynią: prawuią sie/ biią sie/ y owßem zábiiáią

sie/ o

śie: o mála zniewage/ o máły deſpekćik/ tak śie vymuią/ iż áni kosztu/ áni zdrowia/ ani dusze swoiey nie żáluią: bo áby honoru swoiego nie vtrácili/ abo vtrácony rekuperowáli/ áni ná dobrá swoie/ áni ná zdrowie/ áni ná sámego Páná Bogá reſpektuią. Nie mądrze mowis ći generis nobilitate vtuntur, ßlachetnego swego vrodzenia záżywáią: bo tym samym/ że tylko świátowey czći ßukáią/ ktora nic inßego nie ieſt/ tylko ieden dym/ bárzo nierozumnie czynią. Ci zás mądrze generis nobilitate vtuntur, ßlachetnego vrodzenia swego vżywáią/ ktorzy śie ßlachetnym vrodzeniem swoim do cnoty/ y záchowánia przykázánia Boſkiego pobudzáią; y ták ßlachetnym vrodzeniem prawdźiwey czći/ ktora w cnoćie záwiſtá/ ßukáią. Ták vżywał ßlachetnego vrodzenia swego Boleſław Czwarty Krol Polſki/ ktory obraz oycá swoiego ná ßyiey swoiey vwiązány/ záwße ná zlotey tablicy wyrázony nosił/ y záwße kiedy co miał znácznego záczáć/ wprzod ná one tabliczke weyrzał; á vważáiąc iáko śie z ßlachetnego Rodźicá vrodźił/ pobudzał śie tym ßlachetnym vrodzeniem do cnotliwego w oney spráwie/ ktorą zá czynał/ poſtępku. Ták vżywał ßlachetnego vrodzenia/ on ßlachetny Eleázárus o ktorym czytamy w Pismie świętym w Xiegách Máchábeyſkich/ gdy go przymußano/ áby przykázánie Boſkie przeſtąpił/ zápátruie śie ná ßlachetne swoie vrodzenie/ y tym śie do cnoty y záchowánia przykázánia Boſkiego pobudza. Cœpit cogitare ingenitæ nobilitatis canitiem, atque à puero optimæ conuerſationis actus, & ſecundùm ſanctæ & à Deo conſtitutæ legis conſtituta, reſpondit citò dicens: Præmitti ſe velle in infernum. &c. Nam etſi in præſenti tempore ſupplicijs hominum eripiar, ſed manum Omnipotentis, nec viuus, nec defunctus effugiam. *Gdy go (práwi) okrutna śmiercia przymuſsano, áby przykázánie Boſkie przeſtąpił, on ſobie począł vważać ßlachetne swoie vrodzenie, y od dziećińſtwá obyczáie z inße przyſłoyne, y pretko odpowiedział: Wole ráczey do piekłá wſtąpić, ániżeli cnoty odſtąpić, y Boſkie przykázánie prze-*

2. Mach. 6. Cap.

ſtąpić. Ale ták ieſt/ iż dźiśieyßa Káthárzyná świeta/ tákże swoim śie ßlachetnym vrodzeniem do cnoty pobudzałá. Ták bowiem do Cesárzá mowi: Jżali niewieß Cesárzu/ żem ieſt corká Cesárza ktory był przed toba/ á imie mam Káthárzyná/ ieſtem w náukách ćwiczona: ále ia tego wßytkiego zá nic sobie nie ważę/ y owßem żem zacnie vrodzona/ zacnego też Oblubieńcá mieć/ to ieſt sámego Chrystusa/ prágne. Toć ponieważ nie czći świátowey ßukáła ßlachetnie vrodzona Káthárzyná świeta/ ále ráczey czći prawdźiwey z cnoty pochodzącey: toć (mowis) tego daru Bożego/ nobilitatem generis, ßlachetnego vrodzenia/ dobrze y mądrze vżywałá.

Ezech: 16.

Że też ingenij perſpicacitate, że oſtrego dowćipu dobrze y mądrze vżywálá/ dowodze. Ci nie mądrze dowćipu zacnego y oſtręg vżywáią/ ktorzy w roſkoßách cielesnych śiebie sámych y z dowćipem swoim vtapiáią/ ktorzy dowćipu swoiego około roſkoßy/ około goſpodárſtwá/ około rzeczy świátowych/ źiemſkich/ vżywáią; ci mowie nie mądrze czynią: bo co rozumiecie/ gdyby kto kosztownego/ zlotego inſtrumentu/ záżywał do rzeczy plugáwych y ßpetnych/ czyliby to mądrze czynił? Gdyby Monárchá iáki/ purpura swoią plewy przykrył/ ábo berłem swoim krolewſkim śiáno ná wozie vkładał/ czyliby to mądrze czynił? Zá prawdę nie mądrze. Nero Cesarz zlotą motyką w oczách Senatorow swoich począł źiemię kopáć/ iáko piße Mauſonius *Dial: de Ner:* wßyſcy ná to pátrzący wielce mu śie dźiwowáli/ y zá głupiego poczytáli. Ten wielki dar Boſki/ oſtry dowćip/ ieſt to inſtrumęt zacnieyßy nád Krolewſką purpurę/ zacnieyßy nád berło Krolewſkie/ zacnieyßy nád wßelákie złoto. Toć kiedy kto tego inſtrumentu vżywa do tego błotá/ kiedy go w roſkoßách cielesnych ponurza/ kiedy o rzeczách tylko źiemſkich/ cielesnych/ świátowych myśli/ rádźi/ o nie śie dowćipnie/ ſubtelnie ſtára/ wielce nie mądrze czyni. Pięknie tákiego káżdego ſtrofuie Auguſtyn święty. Si calicem aureum inſtyn święty. Si calicem aureum inveniſſes in terra, donares illum Eccleſiæ Dei: accepiſti à Deo ingeniũ,

Epiſt: ad Licent.

ſpiri-

ſpiritualiter aureum, & miniſtras inde libidinibus, & in illo Sathanæ propinas teipſum: nilné iratum Deum times? *Gdybyś* (prawi) *złoty kielich w ziemi ználazł, dárowałbyś go do Kościoła Bożego: otrzymałeś od Páná Bogá dowćip duchownie złoty, álić go obracaſs do wſſeteczeńſtwá twoiego, á w nim ſátáná ſamym ſoba czeſtuieſs: á więc ſie o to zágniewánego Páná Bogá nie boiſs?* Ale ſłuchaymy iáko y ſam Pan Bog przez Ezechielá Proroká grozi tákim/ ktorzy wźiawſzy zacne dary Boſkie/ ſprośnie ich vżywáią. Et

Ezech: 16. tuliſti vaſa decoris tui de auro meo, atque argento meo, quæ dedi tibi, & feciſti tibi imagines maſculinas, & fornicata es in ijs, & ſumpſiſti veſtimenta tua multicoloria, & operuiſti illas, & oleum meum, & thymiama, & poſuiſti corã eis. *Biádá tobie o duſo ludzka, wźiełáś odemnie naczynia zacne od złotá y ſrebrá moiego, ktoremci dał, y vczyniłáś z nich ſobie obrázy męſkie, y ſprośnieś ich vżywałá, y wźiełáś ſáty twoie rożnych kolorow, przybrałáś ie, y oley moy, y wonne prochy moie kłádłáś przed nimi.* O Boże moy! iáko ſie y teráźnieyſzych czáſow toż dźiele! Biora ludźie od Páná Bogá złote y ſrebrne naczynia/ to ieſt ingenia, dowćipy bárzo zacne/ bárzo oſtre; áliści własną ſwoią wolą robią z nich bálwaniki/ kiedy te tálentá ſwoie/ te dáry Boſkie/ tylko do prożności/ do roſkoſzy/ do rzeczy źiemſkich obracáią. Ci tedy wſzyſcy/ á ktoż niewidźi/ iáko nie mądrze dowćipow ſwoich vżywáią? Ci záś mądrze złotego tego inſtrumentu/ tey purpury krolewſkiey/ tego ſceptrum krolewſkiego/ tego dáru Bożego vżywáią/ ktorzy go vżywáią do zacnych y wyſokich rzeczy/ to ieſt/ do poznánia Páná Bogá ſwoiego/ do náuki około cnot świętych y dobrych obyczáiow/ do náuki o rzeczách niebieſkich/ do poznawánia błędow wierze świętey y dobrym obyczáiom przećiwnych: ći mowię mądrze vżywáią/ bo zacnego inſtrumentu do zacnych rzeczy/ złotego dowćipu/ do złotych Boſkich rzeczy vżywáią. Ale ták czyniłá dźiśieyſza Káthárzyná świeta: wźiełá od Páná Bogá dar dowćipu oſtrego; do czegoż ten dowćip obrociłá? Nie do błotá roſkoſzy y dobr tych świeckich/ ále do złotá náuki y wiádomośći o práwym Bogu: ták byłá vczona y w náukách wyzwolonych/ y w náukách Boſkich/ że piećidźieſiąt naprzednieyſzych Filozofow/ ktore był przećiwko niey Márencyus zebrał/ ſromotnie przedyſputowałá/ ná oko im pokázuiąc/ y z Poetow Pogáńſkich/ y z Sybil/ iż Chryſtus ieſt práwy Bog/ ktory ná świát przyſzedł/ áby ſkázy wrzodow niezleczonych náprawił/ y do żywotá wiecznego ludźi záprowadźił. Obrociłá złoty dowćip ſwoy/ y do náuk około cnot świętych. Ták ábowiem gdy iey wiele dobrego Márencyus obiecuie/ mowiąc: vczćiſſli Bogi moie/ Páńſtwo z toba rozdźielę; ták mu (mowię) mądrze ná to odpowiedźiałá. Nie miey nádźieie żadney o mnie/ áby mię co od Chryſtuſá odwieść miáło/ Chrześćiánká ieſtem/ y Oblubienicá Chryſtuſowá/ iego ſobie mam zá naydroższą ná świećie rzecz/ iemu dźiewictwo moie poświęćiłám. Pokázałá ten dowćip rozumu ſwoiego Káthárzyná świeta/ y przed Ceſárzową/ ktora do niey do więźienia dobrym ſercem weſłá: bo iey wiáry w Chryſtuſá náuczyłá/ y do pogárdy świátá/ roſkoſzy/ y wſzytkiego ſtworzenia przywiodłá. Toć tedy Káthárzyná świeta mądrze vżywáłá y tego drugiego dáru Boſkiego/ to ieſt/ dowćipu zacnego y oſtrego.

Jż y trzećiego dáru/ to ieſt/ animi magnanimitate, wſpaniałośći vmyſłu/ dobrze vżywałá; ták pokázuie. Wſpániałość ánimuſzu Ambroży ś. przyrownał do rzeki názwáney Tygrys. Jáko bowiem tá rzeka wiekſzym impetem nád inſze rzeki bieży/ y swoią byſtrośćią wſzytko z ſobą porywa/ y żádney rzeczy zátrzymáć ſie nie da: ſłowá ſą świętego Doktora. Quodam curſu rapido reſiſtétia quæquæ tranſuerberat, neque aliquibus eius curſus impedimentorum hæret obſtaculis. Ták wſpániałośći ánimuſzu nic ſie oprzeć nie może/ wſzytko tá zwycięży y przebieży. Jeſt tá wſpániałość ánimuſzu podobna y Orłowi/ ktorego żadne nie pogody nie vſtráſza. Jeſt podobna Lwowi/ ktory ſie nikogo nie przeleknie. Jeſt podobna dyamentowi/ kto-

Epiſto: ad Licenciũ.

wi/ ktory ſie ſkrußyć nie dopuśći. Jeſt podobna ſkale na morzu/ ktora ſie ze wßytkich nawálnośći morſkich śmieie. Tego tedy daru Bożego ći nie mądrze vżywáią / ktorzy rzeczy świátowych ßukáiąc/ ná wßytkie ſie prace/ y niebeſpieczenſtwá/ y ná wßelá kie trudności odważáią. Piße Herodotus w ſwoiey Hiſtoryey/ iż Kalimachus ná woynie przeciwko Perſom znaleźiony był miedzy trupámi/ iákoby biiący ſie z nieprzyiáćielem/ á ze wßytkich ſtron ſtrzałámi oſypány/ iákoby właſnie ſtrzałámi był áby nie wpadł trzymány. Ták wielkiey w ſpániáłośći ánimußu iego/ ták wielkiemu meſtwu/ Perſowie ták ſie zdumiewali/ iákoby człowiekowi nieśmiertelnemu. Seneká tákże piße o Katonie. Hic vir incomparabilis, Rempublicam Romanam quamdiu potuit, ſubſtentauit: & licet in omnes omnium incommodorum ac deplorãdarum omnibus lacrymis confuſionum abyſſos rueret, adhuc tamen vnâ manu, vnum pedem iam in præſenti præcipitio habentem, ſuſtentabat: cum autem nequiret amplius, mali violentiâ ſuperatus, in patrio ſolo ſibi delegit ſepulchrum. *Ten* (práwi) *mąż nieporownány, Rzeczpoſpolita Rzymſka poki mogł dźwigał: á choć ná niego wßytkiego przeciwieńſtwá y nießcześćia wßelákich lez godnego przepaśći prawie ſie zwaláły, ießcze iednak iedna reka, choć iuż iedne noge w przepaśći nießcześćia maiacy, Rzeczpoſpolita wſpierał: á gdy iuż daley nie mogł, moca nießcześćia zwyćiężony, w Oyczyznie ſwoiey pogrzebiony zoſtał.* Ci y inßi byli ánimußu wielce wſpániałego/ ále tego nie mądrze vżywáli; bo tylko dla rzeczy świátowych. Ci záś mądrze tego daru vżywáią/ ktorzy dla cnoty y dla Bogá ſwoiego ná wßytkie ſie niebeſpieczeńſtwá y trudośći mężnie y śmiele odważáią. Ták wſpániałego ánimußu był Chryzoſtom święty/ ktory gdy go Eudoxya Cesárzowa prawde mowiącego z ſtolice ſwoiey wygániałá/ ták piße. *Epiſt: ad Cyriacum.* Siquidem vult me Regina exulem, agat in exilium, Domini eſt terra & plenitudo eius: & ſi vult ſeoare, ſecet; idem paſſus eſt Iſaias: ſi vult in pelagus mittere, Ionæ recordabor: ſi me lapidare vult, lapidet me, Stephanum habeo primum Martyrem ſocium: ſi & caput tollere vult, tollat: habeo ſocium Ioãnem Baptiſtam: & ſi ſubſtantiam auferre, auferat; nudus exiui de vtero matris meæ, & nudus reuertar illuc. &c. *Ieżeli mie chce mieć Krolowa wygnańcem, niech wyżenie; Páńſka ieſt źiemia y pełność źiemie: ieżeli mie chce nápoły przerznąć, niechay przerznie; wßak toż potkáło y Izáiáßá: ieżeli mie chce w morze wrzucić, ná Ionáßá pámietáć bede: ieżeli mie chce vkámieno.wáć, mam Szczepana pierwßego Męczenniká towárzyßá: ieżeli mi chce głowę vciąć, niech vtnie, mam w tym towárzyßá Iana Chrzćiciełá: ieżeli mi chce wßytko pobráć co mam, niechay wßytko pobierze; nagi wyßedłem z żywota Mátki moiey, nági ſie tám wroce.* Pátrzćie/ iáko wielce wſpániałego ánimußu ten święty Byſkup/ gdy oto dla cnoty/ ná wßytkie trudności gotow. Záprawde ták iey wſpániałośći ánimußu byłá dźiśieyßa Káthárzyná święta. Mowi iey Maxencyus Ceſarz/ iák nie odſtaßiß Chryſtuſá/ bede musiał to twoie ták piękne iáko purpurá ćiáło/ drapáć y męczyć. A Pánná ná to: Czyń co chceß/ śiecz/ pal/ żyły tárgay/ kośći moie truß/ po członku vćinay/ wymyśl y naywiekße meki/ gotowám ná wßyſtko dla miłośći Chryſtuſowey. Kazał tedy Pánne żylámi wołowymi y biczmi przez dwie godźinie okrutnie śiec: płynęłá krew zewßąd/ lud płakał: á Pánná/ iákoby ćiáło kámienne miáłá/ nic ſie ná ſercu nie mieniłá. Toć tedy wſpániałośći ánimußu mądrze vżywáła/ ponieważ ſie ná wßytkie trudności/ ná nayciężße meki/ dla cnoty y miłośći Chryſtuſowey odważyłá.

Hom: 24. in Euang:

Jż náoſtatek czwartego dáru Bożego/ to ieſt piękności ćiáłá/ mądrze vżywałá; dowodze ták. Ci nie mądrze vżywáią piękności ćiáłá ſwoiego/ ktorzy popiſuią ſie z piękności ſwoią áby ſercá ludzkie pſowali/ to ieſt/ do nieczyſtośći przywodźili: ći nie mądrze vżywáią/ ktorzy piękność ćiáłá ſwoiego rozmáitymi rzeczámi zdobią/ przyrodzoną ſie nie kontentuiąc piękności: takich bowiem ſro-

dze gro-

dze gromi Cyprian świety. *Lib: de Habit: Virg.* Quæ omnia peccatores & apoſtatæ Angeli ſuis artibus prodiderunt, illi & oculos circumducto nigrore fucare, & genas mendaci rubore inficere, mutare crinem adulterinis coloribus, & expugnare omnem oris & capitis veritatem, corruptellæ ſuæ impugnatione docuerunt. *Czarći* (práwi) *przekleci nauczyli tákiego przyczynienia pieknośći, oni náuczyli oczy czarnorćia zdobić, y oni podali ſpoſob tágody kłamliwa rumiánośćia fárbować, oni wyćwiczyli włoſy cudzymi fárbámi pokrywáć, oni iáko miſtrzowie kłamſtwá podáli ſpoſob twarz ſwoie mienić.* A daley tenże Doktor świety mowi: Przećiwko Bogu (práwi) ći ręke podnoſą/ ktorzy co Bog vformował/ oni chcą reformować/ nie vważáiąc tego/ że to ieſt dźielo Boże/ co ſie rodźi; to zás dźielo dyábelſkie/ co oni wymyśláią. Ty rozumieſz że ſie zdobiſz gdy ſie ſtroiſz/ á ono ná Boſkich ták dźielo náſtępuieſz/ y prawdę pſuieſz. Pan twoy mowi: nie możeſz człowiecze vczynić włoſá twoiego/ iednego biálym/ drugiego czarnym: á ty przećiwko tym ſłowom Boſkim włoſy twoie odmieniaſz. Nie pochlebia tákim y Grzegorz świety. Sunt nonnulli, qui cultum ſubtilium pretioſarumque veſtium non putant eſſe peccatum: quod ſi videlicet culpa non eſſet, nequaquam ſermo Dei tam vigilãter exprimeret, quod dives, qui torquetur apud inferos, purpurâ & byſſo indutus fuiſſet. Nemo quippè veſtimenta pretioſa, niſi ad inanem gloriam quærit, vt honoratior cæteris eſſe videatur. *Sa* (práwi) *niektorzy, vżywánia ſubtelnych y drogich ſat zá grzech nie poczytaiący, co gdyby prawda była, nigdyby ták pilnie Piſmo świete nie wyráziło, że Bogacz w piekle goraiący w purpurze y biſorze chodźił. Nikt bowiem koſtownych ſat nie vżywa, tylko dla prożney chwały, y żeby go więcey niżeli inſzych poważano.*

Hom: 24. in Euang:

Jednym tedy ſłowem/ ći nie mądrze piękności ciáłá vżywáią/ ktorzy ſie z nią przed ludźmi złym vmyſłem pokázuią/ ábo iey wymyślnymi ſtroiámi przyczyniáią. Ci zás mądrze tego dáru Bożego vżywáią/ ktorzy go przed oczámi ludzkimi áby ich nie obrażały kryią/ ktorzy piękności ſwoiey przyrodzoney nie przyczyniáią. A ći lepiey/ ktorzy gdy widzą/ iż ich piękność ludźiom ßkodźi/ Páná Bogá proßą áby ich ßpetnymi vczynił; iáko iedną ktora vprośiłá v Páná Bogá iż ſie tredowátą ſtałá/ przeto/ że iey piękność duſſom ludzkim ßkodźiłá. A ći naylepiey/ ktorzy y piękność y zdrowie oraz ćieleſne/ dla cnoty y dla miłośći Chryſtuſowey gdy tego potrzebá/ tracą. Ták vżywałá piękności ſwoiey ćieleſney dźiśieyßa Káthárzyna świeta: świadczy Hiſtorya żywotá tey Pánny/ iż ták wdzięczna y piękna w oczách Ceſárſkich ſtánęłá/ iż ná nię iákoby ná iáką Boginią patrzył/ y ßeroce vrodę iey chwalić począł. A Pánná ná to: Ci cżártowie (práwi) ktore wy zá Bogi maćie/ ták was zwodzą/ iż was tylko do niewſtydow y ćieleſney ſproſności pobudzáią/ ia iákamkolwiek ieſt/ wiem iżem ieſt proch y błoto/ z ktorego Bog ták obraz iáki widźiß vczynił: wßakże ia tey piękności moiey dla Chryſtuſá odſtępuię/ y one oraz z żywotem moim ChRYſtuſowi oddáię. Jakoż oddałá/ kiedy z roſkázánia Tyránna dla ChRYſtuſá y wiáry iego ścięta zoſtałá. Toć tedy iáko inßych dárow/ ták y tego dáru Boſkiego/ mądrze Káthárzyna świeta vżywałá: A tym ſpoſobem tymi dárámi Boſkimi/ iáko ſrzodkámi/ oſtátniego końcá/ to ieſt Páná Bogá ſwoiego/ w żywocie wiecznym doſtąpiłá. Toć iuż iáſna rzecz/ że była Virgo prudens, & prudentiâ reſpectu finis, & prudentiâ reſpectu mediorum ad finem: Z czego Bogu chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Dźień Poświącánia
KOSCIOŁA,
KAZANIE PIERWSZE.

Hodie in domo tua oportet me manere. *Luca 19.*
Dziś w domu twoim potrzebá mi zmießkáć.

ODoba ſie bárzo Pánu Bogu budynek kámienny. Chrześćianie w Chryſtuśie Namilßy. Vpodobał ſobie mießkánie w onym gornym mieśćie Jeruzalem niebieſkim: Cælum mihi ſedes, & terra ſcabellũ pedum meorum. *Niebo mi ſtolica, á ziemiá podnożek nog moich.* A z iákieyże to tám máteryey mießkánie? Záiſte z kámieniá koßtownego. Ták bowiem oznáymuie Jan świety. Et erat ſtructura muri eius ex lapide laſpide &c. *I było* (práwi) *budowánie muru iego z kámieniá láſpiſowego.* Otymże y Kośćiol Swiety śpiewa. Cæleſtis vrbs Ieruſalem, beata pacis viſio, quæ celſa de viuentibus ſaxis ad aſtra tolleris. *Niebieſkie miáſto Ieruzalem, błogoſłáwione pokoiu widzenie, ktore wyſokie z żywiących kámieni wyſoko wſtępuieſz &c.* Vpodobał ſobie Pan Bog mießkánie y w onym koßtownym Kośćiele Sálomonowym/ iáko ſam przyznáie. Elegi & ſanctificaui locum iſtum, vt ſit nomen meum ibi in ſempiternum, & permaneant oculi mei & cor meum ibi cunctis diebus. *Wybrałem, y poświęćiłem to mieyſce, áby tám Imie moie było ná wieki, y áby tám mießkały oczy moie y ſerce moie záwſze.* A to mießkánie z iákiey też máteryey? Záprawde tákże z kámienney. Præcepitque Rex vt tollerent lapides pretioſos grandes, & quadrarent eos, & ponerent in fundamentum templi. *Roſkazał Krol, áby wzieto kámieni drogich, wielkich, y áby ie wygotowano, y położono ná fundáment Kośćielny.* Vpodobał ſobie oto dniá dźiśieyßego mießkánie y w domu Zácheußowym/ mowiąc do niego. Hodie in domo tua oportet me manere. *Dziś mi potrzebá w domu twoim zmießkáć.* A ten też dom z iákiey máteryey? Záiſte tákże z kámieni. Potrzebá wiedzieć/ iż cnoty świete ſą to koßtowne kámienie: iáko náucza poważny Háymo/ pißąc ná one ſłowá Obiáwienia Janá świetego. Exierunt ſeptem Angeli veſtiti lino mundo & candido. *Wyßli* (práwi) *Anyołowie odziani płotnem czyſtym y białym.* Ná te (mowie) ſłowá ták przerzeczony Doktor pißę. Si legamus veſtiti lapidibus mundis, ſicut in quibusdam codicibus inuenitur; per hos lapides deſignantur virtutes, Spes videlicet, Fides, Charitas, caſtitas, humilitas, & cæteræ virtutes, quibus ornantur fideles. *Ieżeli* (práwi) *pomienione ſłowá Janá świetego czytáć będziemy, odziani byli kámieniami czyſtymi, iáko niektorzy czytáią; przez te kámienie znáczą ſie cnoty, to ieſt Wiárá, Nádzieiá, Miłość, czyſtość, pokorá, y inſe cnoty ktorymi ſie zdobią wierni.* Z tych tedy kámieni/ to ieſt cnot świetych/ zbudował Zácheuß Kośćioł Pánu Bogu. Zbudował z cnoty pokory/ bo mie reſpektuiąc ná to iż był Kśiąże ćiem/ wßelką odrzuciwßy powagę/ iáko dźiecińá iáka wbieżał ná drzewo figowe. Et præcurrens aſcendit in arborem ſycomorum, vt videret eum: ktorym áktem wielce ſie vpokorzył. Zbudował z cnoty miłośierdźia/ bo mowi ſtánawßy przed Chrystuſem. Ecce dimidium bonorum meorum Domine do pauperibus. *Oto Pánie połowicę dobr moich dáię vbogim.* Zbudował z cnoty ſpráwiedliwośći/ bo oddáie obſićie/ co komu należy. Et ſi quid aliquem defraudaui, reddo quadruplum. *Ieżelim kogo w czym oßukał, we czworna ſob nágradzam.* To kámienie/ z ktorych budowány bywa Kośćiol Pá-

Iſaiæ 66. — Apoc. 21. — 2. Paralipom. 7. c. — 3. Regum 5. Cap. — 2. Cor. 1.

ścioł Pánu Bogu/ ma bydź z wyſokich gor wycięte; iáko náucza Auguſtyn świety/ piſząc *in Pſal: 121.* Præciduntur de montibus lapides. *Wycínáne bywáia z gor kámienie ná budowánie Kośćiołá Bożego.* Máią też bydź dobrze wypolerowáne: ták ábowiem Kościoł świety śpiewa. Scalpri ſalubris ictibus, & tunſione plurima, fabri polita malleo, hanc ſaxa mollem conſtruunt. *Wydrożone* (práwi) *zbáwiennym vderzániem kámienie, y młotem kowálſkim wypolerowáne, Kośćioł Boży buduia.* Z ktorychże tedy gor wyciął ten dźiśieyſzy Záchеuſz te trzy koſztowne kámienie? y iáko ie wypolerował/ że ſię ták mieſzkánie iego Chryſtuſowi podobáło? Odpowiem ná to ná teráźnieyſzym Kazániu; co y do nas ápplikować będźiemy/ ku czći y chwale Bożey/ y ku zbudowániu Kośćiołá Boſkiego w duſzách náſzych.

PRzy gory bárzo wyſokie znáyduie/ z ktorych Záchеuſz dźiśieyſzy doſtał pomienionych trzech kámieni/ ná budowánie duchownego Kośćiołá Pánu Bogu. Pierwſza gorá ieſt/ pierwſza Oſobá w Troycy Przenaświetſzey/ Bog Oćiec niebieſki. Gorá to záprawdę/ bo wſzytkie rzeczy ſtworzone przewyżſzáiąca/ á gorá pełna kámienia drogiego; to ieſt/ miłośierdźia wſzelákiego. Ták ábowiem
1. Cor: 1. mowi Páwel świety. Benedictus Deus, & Pater Domini noſtri IESV Chriſti, Pater miſericordiarum, & Deus totius conſolationis. *Błogoſłáwiony* (práwi) *Bog, y Oćiec Páná náſzego IEZVSA Chryſtuſá, Oćiec miłośierdźia, y Bog wſzelkiey pociechy.* Nowſzem wſzytká tá gorá ieſt nátury tego kámienia/ to ieſt/ wſzytek Bog Oćiec ieſt miłośierny. Ták ábowiem náucza Bernat świety. Sed fortè quis dicat, quomodo illi proprium eſt miſereri, cuius iudicia abyſſus multa? Non minus iuſtus, quàm miſericors, cui miſericordia & iudicium decantatur. Verum id quidem, cuius vult miſeretur, & quem vult indurat; ſed quod miſeretur, proprium illi eſt: ex ſe enim ſumit materiam, & quoddam ſeminarium miſerendi: nam quod iudicat & condemnat, nos eũ quoddammodo cogimus. *Ale* (práwi) *podobno kto rzecze, iákoż to iego własność ieſt miłośierdzie, ponieważ ſądy iego ſą przepáśćia wielkie? niemniey ieſt ſprawiedliwy, iáko y miłośierny, ktoremu miłośierdzie y ſprawiedliwość śpiewaią. Prawdá to ieſt, iednák iż miłośiernym ieſt, ma to z ſiebie, ále iż karze, ma to znáć, my go do tego przymuſzamy.* Z tey tedy wyſokiey gory/ ludźie potrzebuiący cnoty miłośierdźia/ máią tego koſztownego kámienia doſtáwáć/ z tey [mowie] wyſokiey gory/ od Bogá Oycá niebieſkiego. Ták ábowiem náucza Zbáwiciel náſz v Łukáſzá świętego: Eſtote miſericordes ſicut & Pater veſter miſericors eſt. *Bądźcie miłośiernymi.* A iákimże miłośierdźiem? Nie Abráhámowym/ áni Izáákowy/ áni Jákobowym/ áni iákiegokolwiek inſzego Pátryárchy y Proroká/ nie z tych gor tego kámienia záćiągaycie; Ale co? Sicut & Pater veſter miſericors eſt. Bądźćie miłośierni/ miłośierdźiem Bogá Oycá niebieſkiego. Dźiśieyſzy tedy Záchеuſz był miłośierny/ mowiąc do Chryſtuſá. Ecce dimidium bonorum meorum do pauperibus. *Oto połowice dobr moich Páne dáię vbogim.* A zkądże doſtał tego kámienia? czyim miłośierdźiem był miłośiernym? Záprawdę miłośierdźiem Bogá Oycá niebieſkiego. Jákież bowiem miłośierdźie ieſt Bogá Oycá? Sluchaymy o tym ſámego Chryſtuſa Páná. Qui facit ſolem oriri ſuper bonos & malos. Z złym y dobrym/ przyiaćiołom y nieprzyiaćiołom/ miłośierdźie ſwoie Boſkie pokázuie. A Záchеuſz iáko? Záprawdę tákże. Ecce dimidium bonorum meorum do pauperibus. *Połowice dobr moich dáię vbogim:* ták złym iáko y dobrym/ ták przyiaćiołom iáko y nieprzyiaćiołom. Toć tedy dźiśieyſzy Záchеuſz z tey wyſokiey gory od ſámego Oycá niebieſkiego/ záćiągnął tego koſztownego kámienia miłośierdźia/ ná budowánie Kośćiołá Chryſtuſowi w duſzy ſwoiey.

Lecz czymże ten kámień wypolerował/ áby był ſpoſobny do budynku Kośćiołá Bożego? Kiedy mądry Sálomon budował Kościoł Pánu Bogu/ kámienie ono rzemieśnik Cudzoźiemſki polerował. O záprawdę y ten kámień miłośierdźia Záchеuſzowego/ cudzo-

Cudzoźiemiec piekielny Czárt przeklety polerował. Ták ábowiem náucza stáry Origenes *Hom: 3. in Ierem:* Dœmon eſt malleus vniuerſæ terræ, qui lapides ex quibus templum Dei ædificatur, ne ſtructuræ apti ſint, ſuis ictibus, id eſt tentationibus, frangere conatur. *Czárt* (práwi) *ieſt młotem wſzytkiey ziemie, ktory vderza w kámienie, zktorego ma bydź Kościoł Boży budowány, chcąc ie pokruſzyć, áby ſie ná budowánie Kościołá Bożego nie zeſły.* Aleć ſie częſtokroć przeciwko iego intencyey dźieie: bo częſtokroć vderzánie iego/ to ieſt pokuſy iego/ nie tylko nie roztracáią/ to ieſt/ nie znoſzą cnot świetych/ ale ie też poleruią/ y do budowánia Kościołá Bożego ſpoſobne czynią. Tákimći ſpoſobem kámień ten Zácheuſzow był wypolerowány: vderzył młotem pokuſy ſwoiey w ten kámień Czárt/ podáiąc Zácheuſzowi do ſercá; nie rozdáy dobr twoich vbogim/ bo maſz żonę/ y dźieći/ ktorzy wiele potrzebuią: vderzył y drugi raz/ nie rozdaway dobr twoich vbogim/ bo ty maſz komu dawáć/ ták wiele czeladźi/ ták wiele poddánych/ ktorych ći żywić y odziewáć potrzebá: vderzył v trzeći raz/ nie rozdáway dobr twoich vbogim/ bo cades à tuo ſtatu, z człowieká zácnego y bogátego/ y v wſzytkich wźietego/ ſtánieſz ſie podłym/ vbogim/ żebrákiem. Nie rozſtrącił tym vderzániem Czárt kámienia tego/ y owſzem wypolerował go/ kſztałtnym go y pięknym w oczách Boſkich vczynił: bo nie reſpektował Zácheuſz/ áni ná żonę/ áni ná dźiátki/ áni ná czeládkę ſwoie/ áni ná ſtan ſwoy/ áni ná ſiebie ſámego/ zgoła ná nic ná świecie: ále wielkim ſercem czyni miłośierdźie/ mowiąc do Chryſtuſá. Ecce dimidium bonorum meorum do pauperibus. *Oto* (prawi) *połowice dobr moich daie vbogim.* A tákći z tego wypolerowánego y wygotowánego kámienia/ budował CHRSTuſowi Kościoł w duſzy ſwoiey.

A nam Chrześćiánie Namiłſzy/ przykłádem Zácheuſzowym/ potrzebá ſie ſtárać o ten drogi kámień/ o cnotę miłośierdźia/ ábyſmy tákże Kościoł przyiemny Pánu Bogu w duſzy náſzey zbudowáli/ y ozdobili. O co każdego z nas gorąco nápomina Chryzoſtom świety. *Hom: 48. in Matth.* Zachæi domum cogitatione ingredere, & conſidera, cùm audiſſet Chriſtum apud ſe manſurum, quomodo eam ornavit: non enim curriculò ad vicinos contendit, menſas, ſedes, ſubſellia petens eburnea, nec extraxit è loculis laconica quædam menſarum velamina, ſed ornatu Chriſto gratiſſimo decoravit. Et quo? Dimidium bonorum meorū do pauperibus. Sic & nos oro domus noſtras exornemus, vt Chriſtum ſuſcipere mereamur: hæc pulcherrima portarum velamina, hæc in cœliſ ſolummodò fiunt, ibi texuntur, ibi cœlorū Rex habitat, ſic Matthæus, ſic Centurio domum ſuam ornauit: Vnde factum eſt, vt vſque in hodiernam diem fulgentiſſimam habitet Regiam. *W nidź* (práwi) *człowiecze myśla twoia do domu Zacheuſſowego, y vważay iáko on ná przyśćie Chryſtuſowe, gotował dom: nie biegał do ſąsiádow, pożyczáć ſtołow, zydlow, krzeſeł, áni dośtáwał z ſkárbow ſwoich koſztownego obićia: ále gotował dom ſwoy Chryſtuſowi, miłoſierdźiē nád vbogimi, mowiąc: Oto połowice dobr moich daie vbogim. Ták gotował dom ſwoy Chryſtuſowi Máttheuſz, ták y Setnik, ták y ty człowiecze gotuy.* A doſtawſzy tego drogiego kámienia/ to ieſt miłośierdźia/ nie dopuſzczay go roztracáć y pſować kowalowi piekielnemu czártowi przeklętemu/ ktory go pokuſ ſwoich młotem ſtłuc vśiłuie. Vderza pokuſa ſwoia człowieká miłośiernego/ ſzepcąc do ſercá iego: nie rozdaway ták hoynie dobr twoich ná vbogie/ oto bowiem maſz ſyny/ ktorȳ ná náuki/ ná præceptory/ ná wychowánie potrzebá/ ktorymeś dźiedźictwo zoſtáwić powinien; maſz corki/ ktorȳ śiłe ná ſtroie/ ná weſele/ ná poſągi potrzebá: nie rozdaway tedy dobr twoich ná vbogie. Tym ſwoim vderzeniē Czárt roztraca w niektorych ludźiách ten kámień miłośierdźia/ to ieſt/ odwodźi ich od czynienia iálmużny: ktorych przeto gromi Auguſtyn świety. Filijs (inquis) meis ſeruo: quare non illi potiùs impendis omnia, qui te fecit ex nihilo? &c. *Synom* (práwi) *moim chowam: á czemuż*

Lib: de 10: chord.

muż nie ráczey temu dáieſs, ktory cię vczynił z niższego, ktory cię karmi, y ſynami twoimi? Wierz mi że nie lepiey zlecaſs ſynowi twoiemu dziedzictwo twoie, niżeli Stworzycielowi twoiemu; y ktamáia záprawde ludzie, gdy mowia, że dzieciom chowamy, y tym płaſzczykiem, pokrywáia tákomſtwo ſwoie: co tak pokázuie. Mowileś komu, daway ná iálmużny dobrá twoie: on ſie wymowił, dzieciom chowam. Tráfiło ſie że mu iedenſyn vmárł: ieżeli dla ſynow chował, niechayżeby záſynem czaſtke iego poſtał; czemuż ia tedy w domu chowa? oddaymu co iego było, y cos dla niego chował. Mowiſs, że vmárł: ále do Bogá poſzedł, toć do Bogá trzebá czaſtke iego poſtáć w vbogich. Ináczey, iákoż ſie nie bedzieſs wſtydził przywitáć ſie tám z ſynem twoim, kiedy mu do Bogá czaſtki iego nie poſleſs? Do tego, ty dziecíom chowaſs; á ony komu? Też dziecíom: á dzieci záś owe komu? Też tákże ſwoim dziecíom. Coż tedy kto da Chryſtuſowi? co duſzy ſwoiey? wſzytko to tylko dziecíom; miedzy dzieci twoie ktore maſs ná ziemi, poczytay też brátáich, ktorego máia w niebie, y ktoremu trzebá było wſzytko dáć: przynamniey ich tedy podziel, áby ná cię to nie przyſło, co ſkepcom obiecuie Dawid. Zoſtáwia cudzym bogáctwá ſwoie. Rzeczeſs: ázaż to cudzym, kiedy zoſtáwie ſynom moim? Powiádam ci, kto ciebie w twoim vtrapieniu nie rátuie, ten ieſt od ciebie cudzy. Synowie twoi po śmierci cię nie rátuia. Toć ſa cudzy. Przypátrzmy ſie bogátym, ktorzy tu źle żyli; y ſynowie ich, ktorym bogáctwá zoſtáwili, tákże źle żyia. Iáko Oycowie byli pyſni, ták y ſynowie: iáko Oycowie obżercy, ták y ſynowie: iáko Oycowie tákomi, ták y ſynowie. Czyli ci tedy porátuia? bynamniey. Miał on Bogacz w piekle goráiacy piatí bráci, ktorzy pobráli po nim ſukceſſya: á przecie od żadnego rátunku nie proſił, tylko od Łázárzá vbogiego: wiedział bowiem, że go iáko cudzy, rátowáć nie mieli. Nie dopuſzczaymy tedy pokuſom ſzátáńſkim roztrącáć tego kámieniá drogiego/ miłośierdzia nád vbogimi/ ráczey te pokuſy ſzátáńſkie niech go wypoleruią/ ábyſmy z niego wybudowáli Kośćiol w duſzy náſzey Chryſtuſowi/ iáko dźiś zbudował ten ſzczęśliwy Zácheuſz.

DRuga wyſoka gorá/ ieſt Jedyny Syn Boży/ Chryſtus Pan y Zbáwiciel náſz. Jemu bowiem Kościoł świety śpiewa: Tu ſolus Altiſſimus. *Tyś ſam Naywyższy.* A tá gorá pełna ieſt kámienia/ to ieſt/ pokoty ś: bo wſzytkie cząſtki tey gory wielce pokorne; iáko opiſuie powáżny *Origenes.* Vniverſam namq; Domini diſpenſationem, ad humilitatem nos inſtruere deprehédimus: cùm infans eſſet, non in lecto, ſed in præſepio ponitur; deinde in domicilio fabri & Matris pauperculæ enutritur, ſubditur Matri, & illius ſponſo, ſubditur Ioanni, & baptiſmum à ſervo ſuſcipit Dominus: nemini adverſariorum reſiſtit, neque ineharrabilem ſuam poteſtatem in quenquam vibrat, ſed quaſi potentioribus cedit; Principibus ſacerdotum in formarei ſiſtitur, ad Præſidem ducitur, & iudicium illius ſuſtinet, & cùm poſſet calumniatores arguere, ſilentio tolerat illorũ calumnias: conſpuitur à ſeruis & viliſſimis pueris; morti traditur, eiq; hominũ iudicio turpiſſimæ; poſt tantam verò animi humilitatem, tandem ad gloriam ſuam erexit, quotquot cum ipſo ignominiam tulère. *Wſzytek* (práwi) *żywot Chryſtuſow pokory nas vczy: gdy był niemowlęciem, nie ná łożku ále we ſtobie leżał; potym w domu cieśielſkim y vbożuchney Mátki był wychowany, poſtuſny był Mátce y Iozephowi, vniżył ſie Ianowi, Pan od ſługi chrzeſt przyimuiąc: żadnemu ſie nieprzyiacielowi ſwemu nie przećiwił, niewypowiedźianey mocy ſwoiey ná żadnego przećiwnika nie wywárł: vpokorzył ſie Przełożonym Káptáńſkim, iáko winowáycá prowádzony był przed Stároſte, á gdy potwarcow ſwoich mogł ſtrofowáć, milcząc wſzytkie potwárzy zćierpiał: był wyśmiány, był zeplwany, był vbiczowány, był ná śmierć nayſromotnieyſſą oſądzony, wſzytko to pokornie zniosł.* Tá tedy wyſoka gorá/ ſam Syn Boży/ nápomina nas/ ábyſmy z niey ten kámień pokory łomáli. Diſcite à me, *Matth:n.* quia mitis ſum, & humilis corde. *Vczćie ſie* (práwi) *odemnie, bom ieſt cichy, y pokornego ſercá.* Nie nápomina żebyſmy ten kámień łomáli z oney gory/ z pokornego Dawidá świetego/ ktory ſie

Homil: 22. de humil.

Lib: de 10: chord:

ry ſie robaczkiem nazwał; áni z Jeremiaſzá świetego/ktory ſie zá dźiećie poczytał, áni z Janá świetego/ ktory rzemyczká v trzewikà iego rozwiązáć nie śmiał: ale napomina ten kámień łamáć z siebie ſámego. *Vczcie ſie* (práwi) *odemnie, bom ieſt cichy y pokornego ſerca.*

Z teyći to gory dźiśieyßey Záchеuß doſtał tego drogiego kámieniá/ cnoty pokory świętey. Nie iá to mowie/ ale Auguſtyn święty ták do Chryſtuſá Páná mowi. Audiant te, & veniant ad te, & mites atq; humiles eſſe diſcant à te, qui miſericordiam & veritatem tuam requirunt, tibi viuendo, tibi, non ſibi. Audiat hoc laborans & oneratus, qui ſarcinâ premitur, vt oculos ad cælum leuare non audeat, percutiens pectus ille peccator: audiat Centurio, non dignus cuius tectum ſubires: audiat Zachæus maior publicanorum: audiat mulier in ciuitate peccatrix: audiant meretrices & publicani: hi omnes cum conuertuntur ad te, facile miteſcunt & humiliantur, memores iniquiſſimæ vitæ ſuæ. *Niech ćie* (práwi) *ſłucháią, y niech do ćiebie przychodzą, y niech ſie ćichośći y pokory vczą od ćiebie, ktorzy miłoſierdzia y prawdy twoiey ſłukáią, tobie żyiąc, tobie, nie ſobie. Niech tego ſłucha prácuiący y obćiążony on grzeſznik, ktory biiąć ſie w pierśi, oczu ſwoich w niebo podnieść nie śmiał: niech ćie ſłucha Setnik, niegodzien ábys do domu iego wßedł: niech ćie ſłucha Záchеuß, xiąże iawnogrzeſników: niech ćie ſłucha niewiáſta, ktora byłá w mieśćie grzeßnicą: niech ćie ſłuchάią nierządnice, y iawnogrzeſnicy: ći bowiem, wßyſcy ciebie ſłuchάiąc ćichymi ſie y pokornymi ſtáią.* Tymi ſłowy dáie znáć Auguſtyn święty/ iż iáko inßi ták y dźiśieyßy Záchеuß/ drogiego tego kámieniá/ to ieſt pokory/ doſtał z tey wyſokiey gory/ od Synà Bożego.

Á gdy tego kámienia doſtał Záchеuß/ vderzał wen kowal piekielny/ cżárt przeklety/ chcąc go roztrącić/ zepſować/ ábyſie był nie zßedł ná budowánie Kościołá ChRyſtuſowego. Vderzał pokuſy ſwoie w ſerce Záchеuſſowe; nie wbiegay ná to figowe drzewo/ boś ty człowiek v świáta záeny/ á tym ſámym zá iedno dźiećie ploche poczytány bedźieß. Vderzył y drugi raz; zelżyß tym y ſámilyą twoie/ krewnym twoim zácnym wſtyd płochośćią twoią zadaß. Vderzył y trzeći raz; vrzad twoy/ godność twoie znieważyß/ palcem ćie ſobie ludźie by błázna iákiego pokázować beda. Leż nie roztrącił tego kámienia Cżárt/ y owßem go wypolerował. Vważáiąc ábowiem Záchеuß/ że Chryſtus wielkim bedąć/ ſtał ſie dla ludźi małą dźiećiną; vważáiąc iż on bedąc familyey Boſkiey/ przyiął ná ſie poſtáć ſłużebnika; pámiętáiąc ná to/ iż on bedąc Pánem/ głęboko ſie poniżał: to wßytko mowie lubo ießcze/ iáko Ambroży S. náucza/ puſillus fide, małym bedąc w wierze/ ießcze niedoſkonale temu wßytkiemu dowierzáiąc/ nie dał ſie odwieść żadnym pokuſom od pokory; y ták nie dał ſobie tego koßtownego kámienia roztrącić: przetoż tym kámieniem iáko wypolerowánym y ſposobnym/ budował mießkánie w dußy ſwoiey Chryſtuſowi Pánu.

Á my tákże Chrześćianie Namiłßy/ ieżeli chcemy w dußách naßych zbudować przyiemne ChRyſtuſowi Pánu mießkanie/ doſtaymy z tey gory wyſokiey/od Synà Bożego/cnoty pokory świętey: O co nas goraco nápomina Bernat święty tymi ſłowy. Ad quid fratres, aut quæ neceſſitas fuit, vt ſic exinaniret ſe & abbreuiaret Dominus Majeſtatis; niſi vt vos ſimiliter faciatis? Iam clamat exémplo quod poſtmodum prædicaturus eſt verbo: Diſcite à me quia mitis ſum & humilis corde. Obſecro proinde fratres, non patiamini ſine cauſa tam pretioſum exemplar vobis exhibitum eſſe; ſed conformamini illi, & renouamini ſpiritu mentis veſtræ. *Náco to* (práwi) *Bráćia, ábo co tego byłá zá potrzebá, áby ſie ták wyniżył y ſkrocił Pan Máieſtátu, tylko żebyśćie wy tákże vczynili? Iuż woła o to przykładem, o co potym ma wołáć ſłowem: Vczćie ſie odemnie, bom ieſt ćichy y pokornego ſercá. Proßę was tedy Bráćia, niech nie bedzie dáremnie ten exemplarz wonie bedzie dáremnie ten exemplarz wonczách, máßych wyſtáwiony, chćiećie mu ſie ákkommodowáć, chćiećie ſie duchem myśli wáßey odnawiáć.* Tymi ſłowy

Sermo de Natiuit. Domin.

Dokto-

Doktorá świeteg̃ pobudzaymy ſie do nabywánia z przykładu Chryſtuſowego pokory świetey: á gdy iey nabędziemy/ nie daymy iey roztrącáć piekielnemu kowalowi/Czártowi przeklętemu. Vderza on o iáko czeſto w ten kámień pokory náßey! Gdy bowiem przyidzie znieść pokornie potwárzy/ vragánia/naświewiſká; álić Czárt do ſercá pokuſe podáie/ nie bądź ták pokornym/ bo wßyſcy porȳ toba gárdzić beda: wieß bowiem iż ná pochyle drzewo rády kozy ſkaczą. Gdy owo człowiek chce bliźniego przeprośić/do nogmu vpáść; vderza Czart przeklety pokuſa ſwoia: nie przepraßay/ boć to oſobá nád cie dáleko podleyßa/ tym ſámym ſame° ſiebie zelżyß/ bedźie ſie ten twoy nieprzyiaćiel z tego chlubił/ ić. Gdy człowiek chce żyć bez vrzedow/ bez honorow ná tym świećie; vderza Czárt przeklety pokuſa ſwoia do ſercá kołácać/ y nieiáko mowiąc: czemu też nie maß ſie ſtárać o vrzedy/ y o przełożeńſtwá: czyliś tego nie godźien: Záprawde/ y vrodzeniē/ y náuká/ y cnotá/ y láty/ y praca záſłużyłeś to; nie máią cie tedy vrzedy y honory ná tym świećie miiáć. Tymi y tym podobnymi pokuſámi vderza czárt/ chcąc roztrącić kámień pokory náßey. Nie dopußczaymy tego roztrącenia/trzymaymy ſie mocno pokory: ieżeli nam ćießkie potwárzy/ vragánia/ krzywdy/ ić. pámiętaymy/że Chryſtus JEzus dáleko wiekße potwárzy/ vragánia/ naśmiewiſká dla nas pokornie znośił: ieżeli nam ćießkie vpokorzenie ſie bliźniemu y przeproßenie iego/ pámiętaymy iż Chryſtus JEzus Krol niebá y źiemie vpadał do nog nieprzyiaćielá ſwego Judaßá: ieżeli nam ćießko bez vrzedow y honorow żyć ná tym świećie/ vważaymy iż Chryſtus JEzus vpokorzył ſámego ſiebie/ y ſtał ſie poſłußnym áż do śmierći. Tymći ſpoſobem przy pokorze zoſtáiąc/ zbuduiemy wdzięczne mießkánie w dußách náßych Chryſtuſowi Pánu.

TRzećia wyſoká gorá/ieſt trzećia Oſobá Boſká/ Duch Przenaświetßy. A tá wyſoka gorá pełna ieſt kámienia do budowánia Kośćiołá Bożego/ to ieſt/ pełna ieſt cnoty ſprá-

świetßym iuſtitia diſtributiua, ſpráwiedliwość rozdawáiąca: ieſt iuſtitia vindicatiua, ſpráwiedliwość karzącą: ieſt iuſtitia commutatiua, co ieſt czyiego oddáiąca. Jeſt [mowie] ſprawiedliwość rozdawáiąca: bo wyraźnie náucza Páwel świety. Alij quidem per Spiritum datur ſermo ſapientiæ, alij autem ſermo ſcientiæ per eundem Spiritum, alteri fides in eodem Spiritu, alteri gratia ſanitatum, alij operatio virtutum, alij propheria, alij diſcretio ſpirituum, alij genera linguarum, alij interpretatio ſermonum: hæc autem operatur vnus atq; idem Spiritus, diuidens ſingulis prout vult. *Iednym* (práwi) *Bog dáie mądrość, drugim vmieietność, drugim wiáre, drugim táſke do leczenia, drugim Duchá prorockiego, drugim rozeznánie duchow, drugim rożnych iezykow vmieietność, drugim trudnego piſmá prawdziwy wyktad: á to wßytko ſpráwuie iedenże Duch, rozdáiąc kázdemu, iako chce.* *1. Corint. 12. Cap.*

Iż też w Duchu Swietym ieſt iuſtitia vindicatiua, dáie znáć Zbáwiciel náß/ gdy o przyśćiu Duchá świetego ták mowi. Cum autem venerit ille, arguet mundum de peccato, & de iuſtitia, & de iudicio. *Gdy* (práwi) *przyidzie Duch Swiety, bedzie karał świát z grzechu, y z ſpráwiedliwośći, y z ſadu.* *Ioan: 16.*

Iż ſie w nimże znáyduie y iuſtitia commutatiua, ſpráwiedliwość oddáiąca co komu należy; náucza Bázyliuss świety. *Lib: de Spir: Sancto. Cap: 15.* Per Spiritum Sanctum datur in paradyſum reſtitutio, in Regnum cælorum reditus, in adoptionem filiorum reuerſio. *Przez Duchá* (práwi) *Swietego otrzymuiemy Ráiu przywrocenie, Kroleſtwá niebieſkiego oddánie, przyſpoſobienia zá Syny odnowienie.* Dźiśieyßy tedy Záchеuß doſtał tego drogiego kámieniá ſpráwiedliwośći/ ná budowanie w dußy ſwoiey Kośćiołá Pánu Bogu: miał iuſtitiam diſtributiuam; bo według tey dał to Chryſtuſowi Pánu/ co zaſługi iego wyćiągały: Chryſtus Pan z weſelem prácował około zbáwienia dußę Záchеußowey/ czym ſobie záſłużył y Záchеußá/ áby go był w dom ſwoy z weſelem przyiął/ y vczynił ták. Et ſuſcepit illum gaudens. *Przyiął go z weſelem.*

o dźiećie płoche
derzył y drugi
ámilya twoie/
ym wſtyd pło
Vderzył y trze
godność twoie
ſobie ludźie by
wać beda. Lecz
niema Czárt/ y
val. Vważáiąc
Chryſtus wiel
ludźi małą dźie
będąc familyey
poſtáć ſłużebni
iż on będąc Pá
żał: to wßytko
ko Ambroży S.
małym będąc
doſkonale temu
ąc/nie dał ſie od
om od pokory;
go kośtownego
przetoż tym ká
owánym y ſpo
ießkánie w dußy
Pánu.
eścianie Namil
dußách naßych
CHRſtuſowi
áymy z tey gory
ożego/cnoty po
ás gorąco nápo
ymi ſłowy. Ad
neceſſitas fuit,
& abbreuiaret
; niſi vt vos ſi
clamat exęplo
rædicaturus eſt
quia mitis ſum
ſecro proinde
ini ſine cauſa
plar vobis ex
conformamini
piritu mentis
ſi) *Bráćia, ábo co*
y ſie ták wyniß
ſtátu, tylko żeby
uż woła o to przy
wołáć ſłowem:
ieſt ćichy y pokor
dy Bráćia, niech
exemplarz wo
ny, chćieyćie mu
eyćie ſie duchem
Tymi ſłowy
Dokto

Serm: 1. de Natiuit: Domini.

iem. Miał iuſticiam commutatiuā, oddał co było czyiego. Et ſi quid aliquem defraudaui, reddo. *Iezelim w czym kogo oſſukał, oddaie.* Miał iuſticiam vindicatiuam, bo oddániem we czwornasob vkarał w ſobie przeßłe grzechy ſwoie. A co wiekßa/ od pomienioney gory/ od Duchá Przenaświetßego/ dostał Zácheuß tego kámieniá/ cnoty ſprawiedliwości. Ták bowiem káżdy ſprawiedliwy z Pſalmiſtą świetym wyznawa: Spiritus tuus bonus deducet me in terram rectam. *Duch twoy dobry Pánie záprowádzi mie ná ziemie proſtą.*

Pſal. 142.

Vderzał młotem pokus ſwoich czárt w ten kámień ſprawiedliwości/ podáiąc mu do ſercá: nie wracay cudzego/ bo ſie miedzy ludźmi oſławiß: ludźie przedtym niewiedźieli/ ábyś kogo w czym oßukał/ teraz kiedy oddawáć bedźieß/ dowiedzą ſie z wielką twoią nieſławą. Vderzył y drugi raz; zażył teraz tych dobr/ á przy śmierći ná teſtámencie roſkażeß oddáć co ieſt czyiego. Vderzył y trzeći raz; prácowaleś też ná to/ y tobie też ludźie winni/ możeß to przy ſobie zátrzymáć? Tymi iednák pokuſami nie rozbił tego kámienia czárt/ y owßem go pięknie wypolerował: bo gdy ſie Zácheuß tym pokuſom ſprzećiwił/ pięknieyßą oſtálá ſie ſprawiedliwość iego przed Máieſtatem Boſkim. A takći z tych kámieni budował Zácheuß w dußy ſwoiey Kościoł przyiemny Chryſtuſowi Pánu.

A nam Chrześćiánie Namilßy potrzebá ſie ſtárać o ten drogi kámień/ o cnotę ſprawiedliwości/ ná budowánie Kościołá Pánu Bogu w dußy náßey: potrzebá nam cnoty ſprawiedliwości/ abyśmy káżdemu według zaſługi iego oddáli/ abyśmy grzechy náße vkárali/ abyśmy co ieſt czyiego oddawáli. A zkądże tego kámieniá doſtániemy? Záprawdę z tey wyſokiey gory od Duchá Przenaświetßego: tá nam gorá dodáie wßelkiey ſprawiedliwości. O czym Auguſtyn ś. piſząc *in Pſal: 18.* ták mowi. Iuſtitiæ Domini rectæ, non terrentes ſed lætificantes corda, hoc eſt Spiritus ſancti virtute. *Spráwiedliwości* (práwi) *Páńſkie proſte, nie ſtráßące, ále vweſeláiące ſercá, mocą Duchá świętego.* A gdy kámienia tego nábędźiemy/ nie dopußczaymy go czártowi przeklętemu roztrácáć. Vderzą pokuſą ſwoią czárt/ chcąc roztrácić iuſtitiam vindicatiuā; nie ták (práwi) w ſobie grzechow ſwoich ták ſrodze/ bo oſłabieieß/ y owßem śiebie ſámeg zabiieß/ á zátym ſrodze zgrzeßyß. Nic ná to niedbaymy: gdyż Pan Bog pokutuiących záwße rátuie/ onych rozmáićie wſpomagáiąc. Vderzą drugi raz; nie oddaway (práwi) cośkomu winien/ potrzebnieyßyś ty niżeli on/ mać on wiele dobrego: y tey ſie pokuſie ſprzećiwiaymy/ myśląc ſobie/ że Pan Bog roſkazał oddawáć co cudzego/ nie pytáiąc ſie czy mu tego potrzebá/ czy nie potrzebá/ czy on tego dobrze czyli źle záżyie. Gdy ták ſprawiedliwości we wßytkim przeſtrzegáć bedźiemy/ z tey cnoty ſprawiedliwości przy inßych pomienionych cnotách/ wdzięczny Kościoł Pánu Bogu przykładem dźiśieyßego Zácheußá/ w dußach náßych zbuduiemy. Co nam ráczy dáć Chryſte JEzu/ ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. Amen.

NA TEN-

Ná Tenże Dźień Poświącánia KOSCIOŁA

KAZANIE WTORE.

Hodie in domo tua oportet me manere. *Luca 19.*

Dziś mi potrzebá w domu twoim zmießkáć.

DZiś Záchеuß przymusił Chrystusá Páná/ áby wdomu iego mießkał. Chrześćianie w Chrystusie Nam miłßy. Mowi bowiem do niego Chrystus. Hodie in domo tua oportet me manere. *Dziś mi potrzebá w domu twoim mießkáć.* Amy czy możemyż też Chrystusá Páná przymusić/ áby w Kościele duße náßey mießkał? áby też do nas rzekł: Hodie in domo tua oportet me manere. *Dziś mi potrzebá w domu twoim mießkáć?* Możemy záprawde. A iákoż? Náucza Philozoph/ iż natura abhorret vacuum, *nátura znieść nie może próżności*, wßytkimi śiłámi zábiega/ ne detur vacuum, áby śie prożne náświećie mieysce nie znáydowało. A przeto choć niebo iest mocne/ przećie pewnym sposobem mogłby kto gwałt vczynić niebu/ mogłby przymusić niebo/ żeby tu ná te niskości do niego zstąpiło/ tákim mowie sposobem. Gdyby sprawił to/ żeby tu ná tym mieyscu gdźie teraz iest/ był nieodmiennie/ á potym żeby vczynił vacuum inter se, & inter cælum, żeby wynißszył wßystko powietrze/ y zniosł wßystko cokolwiekby było miedzy nim á miedzy niebem: ná ten czás iużby tym sámym niebu gwałt vczynił/ iużby y sámo niebo ad impediẽdum vacuum, áby nápełniło mieysce prożne/ z wysoká zstąpiło. Tákći záprawde/ mocny iest Pan Bog/ trudno mu kto gwałt vczynić może/ trudno do czego przymusić/ á zátym y do tego/ żeby w człowieku iáko w Kościele swoim mießkał: iednák iest ná to pomieniony sposob/ kiedy vczyniemy w sobie vacuum, to iest/ kiedy wynißczemy z siebie bonum delectabile, vćiechę nieporządną ćiáłá/ kiedy wynißczemy z siebie bonum honestum, to iest nieporządną wyniosłość ábo pychę/ kiedy wynißczemy z siebie bonum vtile, nieporządny do dostátkow tego świátá affekt; przymusiemy CHRystusá Páná áby w nas iáko w Kościele swoim mießkał: bo on ad implendum vacuum, zápewne do duße náßey zstąpi/ y w niey mießkáć będzie. Pokaże to ná terázńieyßym Kazániu. Co będzie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

PIerwsze naprzod euacuatio, wynißczenie sie ze wßelakiego dobrá vćießnego według ćiáłá/ nieiáko przymußa Páná Bogá náßego/ áby w Kościele duße náßey mießkał; obaczmy. Sam Pan Bog z tym sie oświadcza/ iż to iego vćiechá y delicye konwersowáć z synámi ludzkimi. Deliciæ meæ esse cum filijs hominum. *Prouer: 8.* A czemuż to proße non cum hominibus, nie z ludźmi/ ále cum filijs hominũ, z synámi ludzkimi? czemu nie ma vćiechy z ludźmi/ ále tylko z synámi ludzkimi? czemu nie náwiedza ludźi/ ále tylko synow ludzkich? Quid est homo quod memor es eius, aut filius hominis quia visitas eum. *Psalm: 8.* Ná człowieká tylko pámięta/ á ná syná człowieczego nie tylko pámięta/ ále też do niego przychodźi/ y iego náwiedza. Czyli to inßy są ludźie/ á inßy synowie ludzcy? Ták iest: inßy są ludźie/ inßy synowie ludzcy: ludźi nie nawiedza/ á synow ludzkich náwiedza. Ktorzyż są ludźie/ á ktorzy synowie ludzcy? Słuchaymy wielkiego Doktorá Petrum Damianũ, ták náuczáiącego. Nota tamen quod dicit, non cum hominibus sed cum filijs hominum, suas esse delicias: ego puto hominem ad veterem hominem; filios vero hominis ad Filium hominis pertinere.

luxta quam intelligentiam puer cytharista sic intonat: Quid est homo quod memor es eius? aut filius hominis quia visitas eum? *Vważay tu* (prawi) *comowi, nie z ludźmi, ále z synámi ludzkimi vciechy moie. Ludzie są ktorzy żyią według stárego człowieka w áffektách do ziemie, do ciałá tego: o tych Bog pomni, ale z nimi swoich vciechy delicyi nie ma. Synowie záś ludzcy są, ktorzy żyią według nowego człowieká Chrystusá, ktorzy sie wynisczyli z áffektow wszelákich do ziemie, to iest, do ciałá tego: á z tymic Bog ma pieszczoty swoie.* Z tego fundámentu ták ia rzeczy moiey dowodze. To mieysce ktore iest komu wielce vcieszne/ y z ktorego komu delicye wielkie pochodzą/ to mowie mieysce/ tego ktory w nim vciechy czuie/ do siebie ciągnie/ do siebie przyść nieiáko przymuszą; według dawnego axyoma. Trahit sua quemque voluptas. *Ciągnie do siebie swoią káżdego vciechá.* Ale ták iest/ iż iáko sie powiedziało/ synowie ludzcy/ to iest ci/ ktorzy sie wynisczyli ze wszelákich áffektow do ciałá/ są mieyscem BOgu vcieszonym/ z ktorego mu wielkie delicye pochodzą. Toć tedy to mieysce/ to iest ci ludzie/ nieiáko Páná Bogá do siebie przyćiągáią/ y nieiáko áby do nich zstąpił/ przymuszáią.

Kiedy Apostołowie świeci frásowáli sie o odeśćie CHrystusowe według ciałá/ CHRistus Pán cieszac ich mowi. Nisi ego abiero, Paraclitus non veniet ad vos. *Ieżeli ia nie odeyde od was, Pocieszyciel Duch swiety nie przyidzie do was.* A czemuż to do nich przyść nie miał? co mu do tego przeszkadzało? O záprawde nie co inszego tylko to/ iż poki był z nimi secundum præsentiam corporalem, kiedy był obecny według ciałá/ nie było w nich zupełne° vacuum, nie byli prożnymi od wszelakiego áffektu według ciałá: przeto nie przymuszáli wnisć do Kościołá duszę swoiey Duchá świętego/ BOgá práwdziwego: przeto mowi Chrystus. Nisi ego abiero, Paraclitus non veniet: potrzebá tego koniecznie ábym ia od was odszedł/ żeby śćie ták z siebie wynisczyli wszelákí áffekt do ciałá/ żeby zátym náwiedźił was Bog prawdźiwy/ Duch Przenaświetszy. Pięknie to opisuie Bernat święty/ y oraz pokáz nie/ iż ieżeli to choć nienáganny affekt do ciałá/ przeszkadza náwiedzeniu Boskiemu/ daleko wiecey naganny przeszkadza; á zátym daleko wiecey wynisczyć sie z niego potrzebá/ kto chce aby vsłyszał: Hodie in domo tua oportet me manere. *Dziś mi potrzebá w domu twoim zmieszkáć.* Słowá są pomienionego Doktorá świętego. Grande mysterium: quid enim sibi vult, nisi ego abiero Paraclitus non veniet ad vos? Itane inuisa Paraclito præsentia Christi, aut contubernium Dominicæ carnis Spiritus Sanctus horrebat? quæ nec concipi quidem, nisi eo superueniente potuerit. Quid est ergo, nisi ego abiero, Paraclitus non veniet? Nisi carnis meæ præsentia vestris subtrahatur aspectibus, spiritualis gratiæ plenitudine occupata mens non admittit, non recipit animus, non capit affectus. Quid vobis videtur fratres? Si hæc ita sint, immò quia ita sunt, audeat quis de cætero phantasticis quibusdam illecebris deditus, sectans lenocinia carnis suæ illum pariter expectare Paraclitum? audeat (inquam) qui huic sterquilinio semper inhæret, qui carnem fouet, in carne seminat, carnem sapit, illam nihilominus consolationem supernæ visitationis, torrente voluptatis illũ, illam sperare gratiã Spiritus vehementis, quam vt Veritas ipsa testatur, nec cum ipsa quidem Verbi carne percipere vllatenus Apostoli potuerunt. Errat omnino, si quis cælestem illam dulcedinem huic cineri, Diuinum illud balsamum huic veneno, charismata illa spiritus Sancti misceri posse huiusmodi illecebris arbitratur. *Wielka tu* (prawi) *táiemnica: coż to bowiem iest, ieżeli ia nie odeyde, Pocieszyciel nie przyidzie do was. Ták li Pocieszyciel nie rad widzi obecności Chrystusowey? ták li ten Pocieszyciel lekał sie konwersácyey z ciałem Chrystusowym, iż nie mogł náwiedźić Apostołow, pokiby on nie odszedł? Nie lekał sie Duch swiety konwersácyey z Chrystusem, ále áby pokazał, iż nikt zupełności táski Duchá świętego przyiąć nie może, poki od áffektu do ciałá wolnym-*

Serm: 4. in Ascens.

Genes: 8.

nie bedzie; przeto nie przychodzi do Apoſtołow, ábyby CHRYſtus *według ciáłá od nich odſedł. Coż ſie wam tu zda Bracia, ieżeli to ták ieſt, y ktoż bedzie wiecey śmiał báwiać ſie myślámi nieczyſtymi, lubieżnoſćiámi cieleſnymi, ſpodziewác ſie Duchá świetego Pocieſzyćielá? kto bedzie śmiał w tym gnoiu leżący, ciáłá ſánuiący, w cielesáśieniáiący, ciáłem tracący, Boſkiego náwiedzenia y pociechy iego wygladáć? kto pomyśli o tym, áby go on ſtrumien roſkoſzy táſki Duchá świetego náwiedźił, kiedy Apoſtołow świętych, máiąc tylko Chryſtuſá według ciáłá obecnego, náwiedźić niechciał? Myli ſie ná tym káżdy, ktory rozumie, iż ona ſłodkość niebieſka z tym tu popiołem, on Boſki bálſám z tą tu trucizną, one dáry Duchá świetego z roſkoſzámi cieleſnymi pomieſzáne bydź moga.* Jáſna tedy rzecz/ iż euacuatio, wyniſzczenie ſie z dobrá vćieſznego według ciáłá/ ſpráwuie/ iż Pan Bog do Kośćiołá duſze náſzey ná mieſzkánie zſtępuie. Wiedźieć iednák potrzebá/ że nie ſpráwuie tego adæquatè, to ieſt ſámo przez ſie/ trzebá y drugiey ewákuácyey/ y drugiegó wyniſzczenia/ trzebá ſie wyniſzczyć ex bono honeſto, to ieſt/ z niepoządney chęći do godnośći/ per humilitatem, przez głęboką pokorę. Iż y tego vacuum potrzebá/ á nie doſyć ná pierwſzym/ dowodze.

Wypuśćił Noe z Korabiá figure Duchá Swietego/ to ieſt gołębice/ o ktorey powiáda Piſmo świete. Quæ cum non inueniſſet, vbi requieſceret pes eius, reuerſa eſt ad eum in arcam. *Ktora nie ználazſzy gdzieby ſpoczełá nogá iey, wrociłá ſie do niego do Korabiá.* Krukiáko wiećie dobrze/ zábáwił ſie ná trupách/ y przeto nie powrocił do Noego: daymy to że gołębicá brzydźiłá ſie trupámi/ y ná nich ſpoczać niechćiáłá/ daymy że ſie wſzeláka ćiáłá ludzkiego ſproſnośćia chydźiłá; czemuż przynamniey ná wyſokich gorách ktore iuż były bárzo dobrze widźiáne/ nie ſpoczełá? Podobno kto rzecze/ przeto/ że ieſzcze były wilgotne/ błotá pełne/ przeto y tych nie lubiłá/ czyſtośći ſwoiey przeſtrzegáiąc/ y ná tych ſpoczać niechćiáłá. Niech to ták bedźie/ że dla tey przyczyny w ten czás ná nich nie ſpoczełá: gdy ia iednák znowu po czterdźieſtu dni wypuſzczono/ kiedy iuż wierzchy gor doſtátecznie oſchły/ czemuż ná nich nie vśiáłá? czemu nie ſpoczełá przez iákikolwiek czás/ ále ſie do Noego z roſzczką oliwną wrociłá? Piękną tego dáie przyczynę ś. Anáſtazyus Sinaitá. Była/ tá (práwi) gołębicá figurą Boſką/ figurą Duchá Przenaświetſzego: nie ſpoczełá tedy ná trupách ludzkich/ brzydźiłá ſie cieleſnośćią; á nie tylko nie ſpoczełá ná trupách ludzkich/ ále áni ná wyſokich gorách; dáiąc znáć/ iż Bog/ Duch Przenaświetſzy/ nie ſpoczywa w ludźiách cieleſnych/ miła ich/ brzydźi ſie nimi: ále ktom tego choćby nie byli cieleśni/ chocby ſie iuż z affektow cieleſnych wyniſzczyli/ ieżeli ieſzcze ſą gorámi wyſokimi/ to ieſt/ ieżeli nie wyrzucáią z ſiebie bonum honoris; iednym ſłowem/ ieżeli ſie głęboko nie vnizáią/ miła ich gołębicá Duch Przenaświetſzy/ nie ſpoczywa/ nie mieſzka Bog w duſzách tákich. Słowá ſą pomienionego Doktorá świętego. Tunc Spiritus Dei, columba ſuperferebatur, volans ſuper aquas, non inueniens requiem pedibus ſuis, vt tabernaculum figeret in homine, aut inhabitaret, aut inambularet, etiamſi omnium montium cacumina eſſent detecta, quæ quidem ſignificabant peccati infirmorum euidentiam, & vitij nimiam elationem, eiuſque induratam & calloſam vecordiam.

Genes: 8.

Lib: 1. Hexam:

Z tymże ſie ozywa y ſam Pan Bog przez Jzáiaſzá Proroká. Ad quem reſpiciam, niſi ad pauperculum, & contritum ſpiritu, & trementem ſermones meos? Ktore ſłowá Auguſtyn świety *Enarrat: in Pſal: 92.* tak czyta. Super quem requieſcet Spiritus meus? Super humilem, & quietum, & trementem verba mea. *Ná ktorymże* (práwi) *człowieku ſpocznie Duch moy? nád pokornym, y ſpokoynym, y drżącym náſłowá moie.* Co vważáiąc dáley Auguſtyn świety tak mowi. Audi quomodo deſcribat ipſam ſedem: fortè auditurus eras marmoratam domum amplam, ſpatioſam atriorum magnitudine, & fulgore tectorum: audi quid ſibi paret Deus, ſuper quem requieſcet Spiritus meus? ſuper humilem & quietum, & tre-

Iſaie 66.

& trementem verba mea. Ecce humilis esto & quietus, vt in te habitet Deus. Altus est Deus, non in te habitat, si altus esse volueris: humilis esto, & tremens verba eius, & ibi habitat: non timet trementem domũ, quia ipse illam firmat. *Słuchay* (práwi) *człowiecze, iáko Pan Bog opisuie mießkánie swoie: spodziewałeś sie ty podobno, żeś miał słyßeć o mießkániu iego marmurem ozdobionym, o mießkániu iego wielkośćia pokoiow, iáśnośćia dáchow ozdobnym: słucha, że iákie sobie Bog mießkánie gotuie. Ná kimże* (práwi) *spocznie Duch moy? ná pokornym, y spokoynym, y drżącym ná słowá moie. Oto człowiecze bądź pokornym, y spokoynym, áby w tobie Bog mießkał. Wysoki iest Bog, nie mießka w tobie, ieżeli będzießchćiał bydź wysokim: pokornym bądź y drżącym ná słowi iego, á w tobie mießkáć będzie: boiß sie ty mießkáć w domu drżącym, ábo trzesącym sie; nie boi sie tego P. Bog, bo on ten dom sam vmacnia.* Nie mniey pięknie y Oleáster ná pomienione słowá Boskie pißąc/ mowi. Licet omnia fecerim, nihil ea curo, non respicio illa, sed hoc respicio, scilicet hominem humilem coram me, & parui spiritus; id est, qui non multum habet spiritûs sui, sed mei. *Mowi* (prawi) *Pan Bog: Lubom ia wßytko vczynił, o nic iednák niedbam, ná nic nie patrze, tylko ná człowieká przedemna pokornego, y duchá máłego: to iest, nie wiele duchá swoiego maiącego, ále wiele moiego.* Tymi tedy słowy Pan Bog Wßechmogący według Doktorow Swiętych iáśnie dáie znáć/ iż áby człowiek mießkánie w kościele dußy swoiey Pánu Bogu zgotował/ potrzebá mu sie euacuare, wynißczyć z áffektu wßeláckiego do wyniosłośći: á zátym wielce mu potrzebá bydź vniżonym y pokornym. Wiedźiálá o tey woli Boskiey dobrze Oblubienicá niebieska/ y przeto Oblubieńcá/ to iest Chrystusá/ do śiebie wabi. Lectulus noster floridus. Záprażam cie do śiebie kochány moy Jezu/ *łożeczko náße kwitniące.* Wiedźiálá dobrze o wielkośći iego/ wiedźiálá dobrze/ że wielkośći iego wßytek świát nie ogárnie/ nie táyno iey było/ że iest wielkośći nieskończoney; á przecie go nie wzywa/ ani mu ofiáruie łożá długiego/ßerokiego: ále mu ofiáruie máluczkie/ ßczuple/ wąskie łożeczko. Lectulus noster floridus. Nie dla czego to inßego/ tylko iż znáłá humor Oblubieńcá swoiego Bogá/ wiedźiałá iż sie on w łożu wielkim/ ßerokim/ to iest w człowieku pyßnym/ wyniosłym/ nie kocha: ále maluczkiego/ niskiego/ to iest nic o sobie nie trzymáiącego/ poważa/ kocha/ y w nim mießka: y przeto mu nie łoże wielkie/ ále łożeczko máluczkie ofiáruie. Czego dotknął poważny *Hugo Cardinalis* ták ná pomienione słowá Oblubienice pißąc. Argutâ insinuatione inuitat sponsa sponsum ad amplexum, ex sui opinione, quâ semper se minuit: nam proprium solet esse humilium, vt semper de se sentiant infra quàm sint. *Madrze* [prawi] *Oblubienicá máluczkim o sobie rozumieniem wzywa do śiebie Oblubieńcá swego: własna to bowiem pokornym, mniey o sobie trzymáć, niżeli sie w rzeczy samey znayduie.* Wiedźiálá o tym Boskim vpodobániu/ y sáma Przenaświętßa Pánná/ y przeto euacuauit se, wynißczyłá sie ze wßeláckiey wyniosłośći/ y tym przyniewoliłá mieiáko Bogá/ áby sobie w niey mießkánie vczynił. O czym ták wyráźnie poważny *Ambrosius Ansbertus.* O quantum meruisti! ô quantum beata humilitas in sacra Virgine valuisti! Quid enim in sacra Virgine meruisti? nisi vt Deum homini coniungeres, vt Verbum carni vnires. Quid in sacra Virgine valuisti? nisi vt Spiritum super eam attraheres, qui carnem Verbi cum Verbo & Patre in vtero eius formaret. Quid in sacra Virgine potuisti? nisi vt quæ erat ancilla, Conditoris sui fieret Mater & sponsa. *O iákoś* (prawi) *wiele záśłużyłá! o iákoś wiele błogosłáwiona pokoro w tey świętey Pánience mogłá! Cożeś bowiem w tey Pánnie inßego záśłużyłá? tylko to, iżeś Bogá z człowiekiem złączyłá, iżeś Słowo z ciáłem zjednoczyłá. I cożeś inßego w tey Pánnie mogłá? tylko to, iżeś Duchá świętego do niey przyćiągnełá, ktoryby był ćiáło Chrystusowe z Oycem y z Synem, w żywocie iey świętym formował.* O tymże y powáżny *Guerricus Abbas.* O humilitas! angu-

Cantic: 1.

Lib: 2. in Apoc.

Ser: 3. de Assumpt:

angusta tibi, ampla Diuinitati, pauper & insufficiens sibi, sufficiens ei, quem non capit orbis, copiosè ac deliciosè reficiens illum, qui & Angelos pascit: super quem (inquit) requiescam, nisi super humilem? In omnibus requiem quæsiui, sed apud humilem ancillam inveni, non est inventa similis illi in gratia humilitatis, ideò in plenitudine humilitatis requieuit etiam corporaliter omnis plenitudo Divinitatis. *O pokoro* (prawi) *ciásna sobie, seroka Bostwu, vboga y niedostátnia sobie, dostátnia temu, ktorego świát ogárnać nie może: obficie y roskossnie posiláiaca tego, ktory y Anyoły karmi. Nád kimże* (prawi) *spocznie tylko nád pokornym? We wszytkich szukałem spocznienia, álem ie w pokorney służebnicy ználazł: nie ználázłá sie iey podobna w łásce pokory, y przeto w zupełności pokory spoczełá wszytká zupełność Bostwá.* Aleć y dźisieyszy Zácheusz/ tym/ że statură pusillus erat, że był málego wzrostu/ nie tylko wedlug ciáłá/ ale też wedlug duchá; że mowie był ták pokornym/ iż zá niegodnego sie poczytał/ áby Chrystusá miał záprassáć do domu swoiego/ przeto zwabił Chrystusá do domu swoiego/ y te szczęśliwe vsłyszał słowá. Hodie in domo tua oportet me manere. *Dziś* (prawi) *Zácheuszu, potrzebá mi zmieszkać w domu twoim.* Toć tedy iásna rzecz/ iż áby kto przyniewolił nieiáko Páná Bogá mieszkáć w kościele dusze swoiey/ potrzebá áby było w duszy iego to vacuum, to iest/ áby sie wyniszczył ze wszelákiey swoiey wyniosłości.

Aleć y ná tym ieszcze nie dosyć/ potrzebá y trzećiego vacuum, potrzebá sie wyniszczyć z áffektu wszelákiego do dostátkow tego świátá. Poki sie bowiem kto tákim sposobem nie wyniszczy/ Bog do niego ná mieszkánie nie wnidzie. Pisze Plutárchus/ iż Demosthenes czásu iednego kołátał do drzwi iednego człowieká/ ktory sie w muzyce y w grániu ná lutni wielce kochał/ ktory to człowiek kołátánie iego vsłyszawszy/ prosił áby wszedł do domu iego. Ná to mu Demosthenes: Faciam si alligâris cytharam, vczynie o co prosisz/ ieżeli lutnie powiesisz/ ieżeli iey zániechasz. Pátrzćie/ niechćiał wniść ten wielki Orator Demosthenes do domu iego/ ázby w przod lutnie zániechał. Podobna rzecz zá práwde dźieie sie záwsze ná świecie: człowiek bogáty/ to iest kochaiący sie w dostátkách swoich/ kocha sie w lutni: ták ábowiem o bogátych powiedźiał Job święty. Tenent tympanum & cytharam, & gaudent ad sonitum organi. A gdy ták sobie ná lutni grá/ gdy sie w swoich dostátkách kochá/ y z nich sie wesela/ przychodźi do drzwi sercá ich/ iuż nie Demosthenes/ ále sam Bog: kołáce przez inspiracye y rożne insze zewnetrzne sposoby. A człowiek co? Pozwála Páná BOgá do sercá swoiego puścić/ zaprászá go do siebie záwsze/ modląc sie. Visita quæsumus Domine habitationem istam. *Návied z prosimy cie mily Pánie, to mieszkánie.* Znowu. Veni Sancte Spiritus reple tuorum corda fidelium &c. A Pán Bog co ná to? To co niegdy Demosthenes. Faciam, si alligâris cytharam. Kochasz sie w kosztownych szátách twoich/ masz ich dostátek/ á vbodzy moi grzbietem świecą: kochasz sie w kleynotach twoich/ chowasz ich w skrzyniach twoich/ ieden twoy pierzćionek mogłby wielu vbogich pożywić/ á przecie ich ratować niechcesz: kochasz sie w pieniądzách/ masz ich dostátek/ chowasz/ zbierasz/ á vbogich widząc ich nedze nie rátuiesz: kochasz sie w dostatku potráw/ zbytkuiesz/ czestuiesz niepotrzebuiących y prożnych chlebow/ á vbodzy ták poddáni/ iáko y nie poddáni głod mrzeć muszą. Faciam, si alligâris cytharã. Jeżeli zániechasz tey lutnie/ ieżeli sie kochać w drogich szátách nie będźiesz/ ale vbogich przyodźiewać zechcesz/ ieżeli kleynoty ktore niepotrzebnie chowasz/ ná sieroty ná wdowy potrzebuiące obrocisz; ieżeli pieniędzy twoich vbogim żałować nie będźiesz; ieżeli zbytku w potrawách zániechasz/ á łaknących moich kármić będźiesz; zgołá ieżeli sie z kochánia/ z affektu/ do tych dobr doczesnych wyniszczysz; Faciam, vczynie to/ mieszkać w Kościele duszy twoiey będę: inaczey nie. Że ták BOG do człowieká mowi/ y iego bydź niechce/ poki sie z áffektow do rzeczy doczesnych nie wyniszczy/ iá-

śnie ná-

Lib: 2. in Apocal.

ser: 3. de Assumpt:

angu-

Epist: ad Nepotianum.

śmie náucza Hieronim świety. Qui autem vel ipse pars Domini est, vel partem Dominum habet, talem se exhibere debet, vt & ipse possideat Dominum, & possideatur à Domino: qui Dominum possidet,& cum Prophera dicit, pars mea Dominus; nihil extra Dominum habere potest. Quod si quidpiam aliud habuerit præter Dominum, pars eius non erit Dominus: verbi gratiâ, si aurum, si argentum, si possessiones, si vastam suppellectilem, cum istis partibus, pars eius Dominus fieri non dignatur. *Ktory* (práwi) *człowiek, ábo on iest czastka Páńska, ábo Pan czastka iego: ták sie ma záchować, áby y on miał Pána, y Pan iego: kto ma Pána y z Prorokiẽ mowi: Czastká moiá Pán, nic nie ma mieć krõ samẽ° Pána: Ieżeli co inszego krom samego Pána mieć bedzie, czastka iego Pan nie bedzie: náprzykład, ieżeli złoto, ieżeli srebro, ieżeli máietności, ieżeli rożny sprzet mieć bedzie, z tymi czastkámi Pan czastka iego bydz nie zechce.* Tymi słowy dáie znáć Hieronim ś. iż w kimkolwiek affekty do dobr tego świátá pánuią/ w tym Pán BOG mieszkáć/ y czastka iego bydź nie może. A dla teyći przyczyny słyszy dnia dzisieyszego Zácheusz od Chrystusá: Hodie in domo tua oportet me manere. *Dziś mi trzebá Zácheuszu mieszkáć w domu twoim.* Dla tey mowie przyczyny nie był Chrystus czastka Zácheuszowa/ nie mieszkał w domu iego/ iż sie Zácheusz kochał w dostátkách świátá tego: dziś záś iż widział Chrystus Pan áffekt iego/ iáko náucza Ambroży świety/ á widział wyprożniony od wszelákiey chęći doczesnych/ czyni chętnie mieszkánie w domu iego: *Dziś mi* (práwi) *potrzebá w domu twoim zmieszkáć.*

Już tedy iásna rzecz/ iż ieżeli y my chcemy te szczęśliwe słowá vsłyszeć. Hodie in domo tua oportet me manere. *Dziś mi potrzebá w domu twoim zmieszkáć:* ieżeli mowie chcemy przymusić nieiáko CHRystusá/ áby sobie poświęcił Kościoł duszę nászey/ y żeby w nim mieszkał/ potrzebá nam troiákie pomienione vacuum vczynić w duszách nászych: potrzebá nam wynieść sie z affektow nieporządnych/ y ad bonum delectabile, y ad bonum honestum, y ad bonum vtile, z affektow mowie y do dobr vcieszných według ciáłá/ y do dobr vczciwych według świátá/ y do dobr pożytecznych według człowieká. O iákosmy srodze nierozumni/ kiedy tego czynić niechcemy! kiedy áby Bog w nas mieszkał/ márnych rzeczy z domu sercá nászego/ z duszę nászey/ wyrzucáć niechcemy! Co rozumiecie: gdyby Krol iáki możny y bogáty/ z wielkimi dobrámi swoimi przyiáchał do vbogiego chłopká/ y obaczyłby w naczyniách iego pełno błotá/ obaczyłby w skrzyniách iego pełno plew/ obaczyłby w szafach iego dosyć zgniłych owocow; y vżaliwszy sie nád onym chłopkiem vbogim/ rzekłby mu: euacues, wyprzątniy wyrzuć z tego náczynia twoiego błoto/ á iá wszystko kosztownym y smácznym winem nápełnię/ będzieś miał winá záwsze dostátek: wyprzątniy z twoich skrzyń y wyrzuć plewy/ á iá wszystkie złotem moim przeczystym nápełnię/ będzieś miał złotá zawsze wszelaki dostátek: wyprzątniy z szaf twoich te zgnile iábłká/ á ia szafy twoie krolewskimi moimi potrawámi nápełnię/ będzieś záwsze krolewskich potraw w domu twoim pożywał. Co rozumiecie Chrześćianie Namilszy/ gdyby ten chłopek táka łáskę krolewską wzgárdził/ gdyby odpowiedział Krolowi: nie wyprzątne z błotá náczynia moiego/ schowáy sie tám sobie z twoim winem; nie wyprzątne plew z moich skrzyń/ nie proszę cie z twoim tám złotem; nie wyprzątne zgnilek z szaf moich/ miey tám sobie potrawy twoie: co mowie rozumiecie Chrześćianie Namilszy/ czyliby ten człowiek/ nie był wielce nierozumnym? Przyznácie wszyscy/ że nie inácżey. Tákći sie záprawdę ták ná świecie dzieie: nápełniłeś człowiecze náczynia duszę twoiey błotem/ to iest/ áffektámi do ciáłá; nápełniłeś skrzynie duszę twoiey plewámi/ to iest/ affektámi do godności; nápełniłeś szafy duszę twoiey zgniłymi owocámi/ to iest/ áffektámi do dobr tego świátá/ ktore sá według Pismá świętego zgnilością/ bo stercora, gnoy: y mowic Pán BOG w Pismie swoim świetym: Euacua, człowiecze wyprzątniy z náczynia duszę twoiey błoto/

błoto/ wyrzuć z niey áffekty nieporzą-
dne do ciáłá/ á ia te náczynia/ to ieſt/
śiły duße twoiey/ nápełnie kośtow-
nym winem pociech Niebieſkich/kto-
rymi ſie ná wieki nápawáć będzieß:
Wyprzątniy ſkrzynie duße twoiey
z tych plew lekkich/to ieſt/ wyrzuć áffe-
kty nieporządne do czći świátowey/ á
ia ſkrzynie duße twoiey nápełnie prze-
czyſtym złotem łáſki moiey świętey/
ktorać będźie ſkárbem ná wieki nie-
przebránym: Euacua, wyrzuć z ßaf
duße twoiey zgniłośći/ to ieſt/ áffekty
nieporządne do dośtátkow doczeſnych/
á ia ie nápełnie potrawámi moimi
Boſkimi. Jednym ſłowem/ Euacua,
wyprożniy duße twoie człowiecze od
wßeláákiego áffektu do rzeczy ſtworzo-
ney/ á ia ſámym ſobą dobrem nieſkoń-
czonym/nápełnie duße twoie/ w dußy
twoiey ze wßyſtkimi dobrámi moimi
mießkáć będę/ ſam ći będę wßyſtkim
dobrem. Kiedy tedy człowiek niechce
w ſobie tego vacuum czynić/ á co in-
ßego czyni/tylko gárdźi łáſką Krolew-
ſką/łáſką Bożą: kiedy niechce wyrzu-
cić áffektow nieporządnych do ciáłá/
mowi iákoby do Páná Bogá: wołá
ia to błoto moie/ ſchoway ſie tam Pá-
nie Boże z twoim winem/to ieſt/ z po-
ćiechámi niebieſkimi: kiedy ſie niechce
wynißczyć z nieporządnych áffektow
do wyniośłośći tego świátá/ co inßeg̃
czyni tylko mowi do Páná BOgá; ſchoway ſie tám Pánie Boże z twoim
złotem łáſki twoiey Boſkiey/ wołá ia
te moie plewy: kiedy niechce wyrzucić
z ſiebie áffektow nieporządnych do
doſtátkow tego świátá/co inßeg̃ czyni
tylko mowi do Páná BOgá; mie-
bam Pánie o twoie potrawy Niebie-
ſkie/ kontentuie ſie tu tymi zgniłkámi
moiemi. O ktoż tu poymie/kto tu wy-
powie ták wielki nierozum grzeßnego
człowieká! Niechcieymy tedy Chrze-
ściánie Namiłßy bydź ták nierozu-
mnymi: ále z dźiśieyßym Zácheußem/
wßyſtkie pomienione nieporządne áffe-
kty wyprzątaymy z duß náßych/ á v-
ſłyßemy od CHRYſtuſá te ßcześliwe
ſłowá. Hodie in domo tua oportet
me manere. *Dźiś mi potrzebá zmie-
ßkáć w domu twoim.* Rácz nam to
dáć CHRYSTE JEZV/ ktory
żyieß y krolnieß ná wieki
wieczne. Amen.

Bogu w Troycy Jedynemu Chwałá ná wieki.

REGESTR
Osobliwszych rzeczy, ktore sie w tych Kazániách zámykáią.

A.

Abizái vymule sie o grześć Dawidá/ czemu z kártá. 232
Abráhám kogo wyraża. 474. Abráhámowi tylko y Dawidowi obiecuie Bog Synà swoiego/ dla czego. 54.
Abstrákcya wieloráka iest. 409.

AGNIESZKA SWIETA.

Gárdzac człowiekiem/ á Jezusá sobie zá Oblubieńcá obieráiąc/ madra sie Pánna pokazáłá. 99.
Miáłá mądrość tróiáką: Æconomicam, Politycam, Militare: Gospodárską/ Polityczną/ y Żołnierską. 105.
Trzy mándatá Boskie wprzeciwności záchowáłá. 105
Alexánder Wielki w Koryńcie mieście naybárziey sie kócha dlatego/ iż nigdy w rękách nieprzyacielskich nie było. 59.

ANDRZEY SWIETY.

W Andrzeiu swietym znáydowały sie trzy początki doskonałości Chrześciáńskiey/ Materia, Forma, & Priuatio fol. 1. &c. Przykładem Andrzeiá swietego mamy opuszczáć rzeczy świátowe/ gdy nas Chrystus zá sobą woła/ á to dla trzech przyczyn. fol. 7 per totum.
Andrzeiá Spinoli odwagá/ przykrości Zakonne słodkiey wdzięczne mu czyni. 18.

ANYOŁOWIE SWIĘCI.

Anyoł iest substantia abstracta á materia, iest substáncyą odstępuiącą od materyey. 135. Wiele dobrego ludziom czynią. 53. Anyołowi obrażonemu dowierzáć nietrzebá. 53. Czemu vpadáią ná twarzy swoie przed Máiestatem Boskim. 101. Ktore rzeczy w niebie widzą. 426. Czym sie do vsług nászych pobudzáią. támże. Ktore nam vsługi czynią. 426. &c. Ná co rozprzestrzeniáli bramy niebieskie. 483.
Antinuszu spaniáłość co iest. 505.

ANNA SWIĘTA.

Jest błogosłáwiona błogosłáwieństwem pierwszey Rodzicielkiey nászey w stanie niewinności będącey. 330. Jest błogosłáwiona błogosłáwieństwem podobnym błogosłáwieństwu Żywotá Pánny Przenaswietszey. 331. Jest błogosłáwiona błogosłáwieństwem podobnym nieiáko błogosłáwieństwu Bogá Oycá niebieskiego. 334. Anná swieta vrodziłá Pánne Przenaswietszą/ ex obedientia, z posłuszeństwá. 332. Vrodziłá tákże Pánne Przenaświetszą/ suppositá cognitione Dei, z poprzedzeniem zápátrowánia sie ná Bogá. 333. Nákoniec vrodziłá ią Cooperante Virtute Altissimi, zá spráwą osobliwa mocy Boskiey. támże. Anná swieta iest świátłością. 335. Jest Rybołowczyna/ ktora zápuściwszy sieć swoią w morze/ wszelkiego rodzáiu ryby dla nas wyciągnęłá. 336. &c.

ANTONI S. PADEWSKI.

Był świátłością świátá podobna świátłości niestworzoney/ to iest/ sámemu Synowi Bożemu. 262. &c. Był swoim sposobem Filius Dei, syn Boży. 263. Szedł zá Duchem Bożym. támże. Był nieiáko Verbum Dei Patris. 264. Mánifestował świátłu te rzeczy ktore sie w Bogu zámykáią 264. Jakim był Náznodzieią. 266. Pałał miłością Bożą. 267. Názwáć sie może Imago Dei Patris. 267. Ztont swiety żył żywotem Chrystusowym podobnym temu/ ktorym żyie Chrystus w Przenaswietszym Sákrámencie będący. 268. &c. Był hostyą iżył ná tym swiećie sub specie panis, non habitudinationes animæ sensitiuæ, był totus sub tota hostia, & sub qualibet etiam minima particula hostiæ. 269. &c.
Apostołem bydź wielka godność. 256.
Arká Páńská wody zástánowiłá. 147.
Arká stárego Testámentu była figura Przenaswietszego Sákrámentu. 371.
Assuerus zkąd poznáie Páná Bogá. 211.

B.

Bestye máło wrodzona skłonność do potáwiánia bliznich swoich. 194.

BŁOGOSŁAWIENSTWO WIECZNE.

Wczym zawisło 396. Ktorymi sposobámi może Pan Bog człowiekowi konferować. 462. &c. Dlaczego ie Pan Bog dáie tylko per modum mercedis, ná ktorym rozumu używáiącym. támże. Błogosłáwieństwie wiecznym będzie obfita zápłátá, in substantia, in Quantitate. & in Qualitate. 465. &c. Tylko woluiącym y potykáiącym sie Bog Wszechmogący błogosłáwieństwo wieczne dáie. 462 Smágmyśle gdy ná nie roblemy. 464. Błogosłáwieństwo wiecznego nie szukáć/ głupstwo iest. 466. Błogosłáwionych Páńskich stan/ przechodzi stan Eliaszá y Enochá w Ráiu będących 259. Człowiek błogosłáwiony wiele rzeczy widzi. 105.

BOG WSZECHMOGACY.

Bárzo sie gniewa gdy ná zá wolánie iego nie idziemy/ tákich excommunikuie y surowo kárá obiecuie. 11. &c. I niewinnym człowiekiem táko Mátká z Dzieciećiem sobie postępuie. 72. Jest Oblubieńcem człowiekowi w vtrapieniu będącym. 72. Wnim szukamy wszytkie dobrá y pociechy. támże. Srodze karze tych ktorzy niewinnych prześláduią. 71.
Bog winę sobie wyrządzoną łácno odpuszcza/ niewinnym zás ludziom krzywdę vczyniona srodze karze. 79. Zadnych dobr od człowieká nie bierze dla siebie/ ále tylko ná nász pożytek. 93.
Bog sam tylko iest obiectum voluntatis, y sam tylko dobry. 100. Pokornym tylko spuszcza rosse dárow niebieskich. 111.
Bog przepasze sie do ochotney vsługi prawdziwym sługom swoim 126. Czemu przy stworzeniu nie doprobował dniá wtorego. 151.
Bog vżycza wczystości żyiącym Exemplarzow swoich. 140. Bárzo sie gniewa gdy sie nie spráwuiemy według Exemplarzá/ ktory nam podał. 137. Páná Bogá widzący wszytkimi dobrámi vbogácony ioskáie. 206. Bostwo Páná Bogá iest mocnem. 336. Czemu Pan Bog ziemie przeklina/ á wody nie przeklina. 225. Dobroć Boska wiekszą/ niż wszelke dobroć stworzona. 356. Bog sam iest skárbem nieprzebránym. 303. Bogá nie szukáć z pilnością głupstwo.

stwo. 304. Budynek P. Bogu iáki sie podoba. 508.
Bogá Oycá pokarm iest zbáwienie náße. 258.
Bog Oćiec miał przyczyne zástáwić Synà swego. támże.
Bogá Oycá Slowo Przedwieczne dwie rzeczy osobliwie spráwnie. 264.
Bog y naymnieyßym dziatkom skárbow swoich konkreduie. 280. Przed Pánem Bogiem bydź wielkim prawdziwa wielkość. 274.
Bogomyślnego żywotá zábáwy ktore sa. 375.

BOGACTWA.

Clowieká vbogim czynią 7. Bogáctwá wßytkie względem przypadku iedney duße sa lábáco. 299 Człowieká frasobliwym y vtraconym czynią. 5. Dlaczego ie P. Bog odbiera. 499. Sa cieniem. 305. Potrzebá ie przez opußczáć/ á to czećia ex parte rerum mundi, czećia ex parte hominis, czećia ex parte Dei. 7. etc. wiąże serca ludzkie. 10.
Boiáźliwy zwyćiężony zostáie/ odważny wygrywá. 17.

C.

Carolus Quintus czerwone złote z twarzą swoią y Oblubienicy swoiey wyrázone/ wpodárunku dáie Margrabiemu swoiemu. 15.
Choroby zkąd pochodzą. 361.

CHRYSTVS PAN.

Chrystus Nowonárodzony odpuszcza grzechy ieden przy narodzeniu swoim záchował trzy kondycye prawdziwego Máłżeństwá to iest mutuum consensum, mutuam cohabitationem & fidem. 40. &c. Wielkość wesela z Narodzenia Chrystusowego pochodzi z troiákiey przyczyny. 36. Przy Narodzeniu iego spisáne sa wßytkie trzy Osoby Troyce Przenaswietßey. 31. ić. Żaden ná świecie Krol/ Krolem sie nie vrodził/ tylko sam Chrystus. 90.
Chrystus Pan wßytkie dobrá w sobie zámyka. 37. Sam z siebie ma páństwo y dobrá. 91. Przyrownywa sie do pßczołki/ dla czego 93. Vmiłował nas ze wßytkiego serca Boskiego. 98. Miał wiádomości wiele. 56. Jest ryba. 336. Jest bárankiem. 27.
Chrystus Pan reprezentuie Oycá niebieskie°. 210. Jego głowá/ włosy/ oczy/ iágody twárzy iego/ vstá/ ręce/ nogi/ co znáczą. 366. ić. Chce całego człowieká. 46. Jáko człowiek może przymusić Chrystusá/ áby v niego mießkał. 515.
Chrystusowi Pánu wiáry dochowáć mamy. 45.
Chrystus P. żyiąc ná świecie/ cze° náuczał. 480. Wzywáiąc do cnot obiecuie zápłátę. 256. Kupił sobie duße krwią swoią przenadrożßą. 300. Jest nam exemplarzem / iáko do nieba wstępować mamy. 230. Jnáczey nam pokázuie droge / ináczey ludzie. 108.
Chrystus Pan przy Mece swoiey żadney pociechy nie miał. 169. Dwá ákty wypráwuie przy ostátniey Wieczerzy. 150. Odchodząc od nas do Oycá przez śmierć/ konformował sie odeściu swoiemu od Oycá do nas/ y w czym to konformowánie było. 157. ić. Bárzley sie vpokorzył w Przenaśw: Sákramencie / niż przy Mece. 254. Czemu sámego siebie kommunikuie ná ostátniey Wieczerzy. 260. Czemu sie smuci. 174. Gáni Piotrowi/ że Máłchusowi vcho vćina. 230. Boleść iego ná wßytkich członkách. 170. Bicowánie iego ták wielkie. 176. f 188. Práguie ná krzyżu zbáwienia náßego. 244. Wßytko ciáło iego iest słowem wołaiącym/ y co woła. 259. Oycá swoiego láskáwym człowiekowi czyni. 208. Czemu w rękách Oycowskich kładzie Duchá swoiego. 208. Rány Chrystusowe gáßą w nas chuć do grzechu. 27.
Chrystus Pan vkrzyżowány dodáie nam mocy w pokucie. 317. Ná co do piekłá wstąpił. 487. Zá Chrystusem Pánem iáko do Nieba wstępować mamy. 235. ić. Z Chrystusem vmrzeć y zjednoczyć sie zacna rzecz. 350.

CHRZEST. CHRZESCIANIN.

Chrzest swiety przyimuiący rodzą sie z Bogá. 216.
Chrześciáńskiego człowieká powinność. 216.
Chrześciáński człowiek ma żyć żywotem Chrystusowym. 268. Powinien sie stáráć bydź wielkim przed Pánem Bogiem/ y iáko sie ma stáć wielkim. 277. Wiele rzeczy może Pánu Bogu ofiárować. 268.
Chrześćiánie ktorzy nie reprezentuią Bogá. 211.
Chrześciáński człowiek má inßych do dobre° pobudzáć. 435. Má sie stáráć áby sie mężnie bronił nieprzyiaćielowi. 434. Chcąc bydź doskonáłym ma náśládowáć Chrystusá. 5.

CIAŁO.

Ciáłá piękności ná co mamy vżywáć. 506.
Ciáło vmartwionego człowieká/ nigdy zwyćiężyć nie może. 122. Vmartwienie ciáłá náßego Chrystusowi ofiárować mamy. 96. Ktorzy według ciáłá żyią ludzmi/ ktorzy nie według ciáłá Bogámi sie názywáią. 292. Człowiek do ciáłá złym nałogiem przykowány/ y przy sámey śmierći z niego sie wyłamáć nie może. 10.

CIERPLIWOSC.

Cierpieć niewinnie potrzebá. 70. Żeby człowiek dotrwał w cierpliwości iáko sie ma stáráć. 354.
Cierpieć dla Chrystusá iest Pánem bydź skárbowniebieskich. 287. Zacnieyßa rzecz cierpieć dla Chrystusá/ niżeli bydź do trzeciego nieba porwánym/ niżeli bydź nászyniem wybránym/ niżeli bydź Doktorem. 289. ić. Wßytko cierpieć mamy/ ábyśmy doßli centrum swoiego chwały wiecznej. 243.
Cierpieć dla Chrystusá iest iákoby iedna rzecz z Męká Chrystusowa. 48. Nienawiści y prześládowánia powinnismy cierpliwie znosić. 450.
Cierpieć niewinnie lżey ániżeli winnie. 71.
Cierpieć prześladowánia y nienáwiści dla człowieká/ żadnego dyshonoru nie máß/ y owßem wielka cześć y godność. 456. per totum. Nienáwiści y prześladowánia znosić mamy dla trzech przyczyn: naprzod quia Christus persecutiones sustinere præcepit, że Chrystus prześladowánia y nienáwiści cierpieć rozkazał: powtore/ quia Christus persecutiones sustinuit, że Chrystus prześladowánia cierpiał: potrzećie/ quia Christus persecutiones per homines immittit, że od Chrystusá te prześladowánia pochodzą 450. per totum. Krzywdę y nienáwiści cierpiący otrzymuie imię Boskie. 459.

CNOTA.

Cnoty swiete sa natury Boskiey. 338. Co znáczą. 508. Cnot zepsowánia kto przyczyna. 361.
Cnotę naprzod otrzymáć/ iest ią otrzymáć zacnym sposobem. 50.
Cnotliwy człowiek záwße musi co cierpieć. 354.
Cnotá Pháryzeußowá czemu od Páná Bogá reprobowána. 62. W cnotách powinien człowiek bydź ambitiosus, to iest/ ma sie stáráć/ áby inßych w cnotách świetych przechodził. 62. Y ná naywyßße cnoty człowiek wielkim sercē powinien sie odważáć. 64.
Cnoty bez pokory nic nie sa. 278. Dla záchowánia cnoty nie tylko ciáło martwić/ ále y sámą śmierć podiąć potrzebá. 284. Chwałá Boża y owßem sam Bog ma nas pobudzáć do stáránia sie o cnoty. 259. Dla piękności cnoty/ miałby sie człowiek o naywyßße stáráć. 20.

CZART PRZEKLĘTY.

Słáby iest pokı człowiek w grzechy nie zábrnie. 106. Kontentuie sie polowica człowieká/ gdy całego mieć nie może 45. Jest kupcem. 298. Przeßkadza nam do dobrego. 510. Rożnych bestyi ná sobie látwy nośi. 212. Jego okrucieństwo. 170. Im kto cnotliwßy tym do niego wiekßa ma prywate. 170. Argument ná ßátáńskie pokusy krore cierpiemy. 55.

Czártu przekletemu bronić mamy krolestw Boskich. 434.

Czás żywotá náßego bárzo krotki. 467.

CZŁOWIEK.

Jest przepáśćia niczego. 100.

Sam sobie iest wßytkiego złego przyczyna. 360.

Według istnośći swoiey przyrodzoney/ má trzy początki. fol: 1. Nie może żyć żywotem cielesnym ná wieki dla dwuch przyczyn. 246. Czego mu potrzebá áby żył ná wieki żywotem duchownym. 147.

Człowiek iest áuthorem wßytkich krzyżow. 121.

Człowieká Chrześćiańskie° powinnosć ktora. 216.

Czym sie ma pobudzić do záczných spraw. 216. Wiele powinien Chrystusowi. 209. Dopußczáiący sie grzechow rozmáitych bestyi lárwy ná sie bierze. 211.

Człowiek sprawiedliwy reprezentuie Páná Bogá. 212. W sobie go widzi. 213.

Człowiek ná nic sie nie zeydzie z tálentámi swoimi/ tylko ná chwałe Bożą. 13. Ná goraco y pilno ná chwałe Bożą pracowáć 14. Żginalby gdyby Páná Bogá nie miał ná ieden moment/ przez istotę y obecnosć iego. 39. Máiąc P. Bogá przez łáskę/ náturę Bosticzą y dom iego stále sie vczestnikiem. 39.

Czyniąc dobrze stále sie Bogiem. 56. Ma sie stáráć żeby był ambitiosus in virtute. 61. Ná wysokie cnoty ma bydź odwáżnym. 64. Ma sie stáráć áby wßyscy miłowáli P. Bogá. 499. Nosi ná sobie obraz Boski. 436. Jáko sie może stać podobnym P. Bogu. 443. Dla miłośći Bożey ma opußczać rzeczy stworzone. 445. Ajkulacy P. Bogá iest pilny. 358. Skárbu swoiego to iest Páná Bogá/ ma z pilnośćią ßukáć. 303.

Człowiek grzeßny nie má mieyscá do ktoregoby sie vćiec mogł. 74 Nie ma sie z czego ná vmyśle wynosić. 114. 2c. Záchcieyśia rzecz bydź dobrym człowiekiem/ ániżeli bydź samym tylko człowiekiem. 115.

Człowiek ma bydź parvulus corde, ore, opere, ma bydź máluczki sercem vsty/ y vczynkámi. 114. 2c.

Człowiek vmartwiony iest mieysce przemyśle ludzkim vfortyfikowane. 122. Jáko sie ma bronić nieprzyiáćielowi. 434. Powinien nienáwiści y prześladowánia ćierpliwie znosić. 450. Ma sie ze wßytkiego wynißczyć ieśli chce/ żeby y niego Pan Bog mießkał. 520. Samego siebie ma opuścić. 385. Ma sie mieć w nienawiści. 362. Ma sie rozumieć naywiekßym grzeßnikiem. 363.

Człowiek chćiwy godnośći wolność trácí. 319.

Człowiek grzeßny iest zgubiona owieczka. 313. Ma sie chronić grzechu powßedniego. 283. Báwiący sie rzecząmi swiátowymi/ mocno do nich przywiązány zostáie. 16. Czyni dobrze poki táka differentia nie przystąpi. 52.

Człowiek nie iest Pánem dárow sobie od Páná Bogá dánych. 114. Ma co powinien dowcipu y rozumu swego vżywáć. 504.

CZYSTOSC.

Bez vmartwienia nie może bydź nábyta. 115.

W czystośći żyiącym vżycza P. Bog Exemplarzow swoich. 140.

Cyrkuły wieczności ktore sa. 579.

D.

DAWID.

Dawid przyimuie nápominánia. 202. Weseli sie y do wesela wßelkiey kreatury wzywa/ dla iákiey przyczyny. 206. Kámień iego ktorym Olbrzyma zábił co znáczy.

Dawidowi y Abrahámowi tym dwiemá tylko obiecuie Bog Synà swoiego/ dla czego. 14

DOBRA SWIATOWE.

Człowieká frásobliwym y vtrapionym czynią. Człowieká pála. tamże. Potrzebá ie prędko opußczáć/ czesćia ex parte rerum mundi, czesćia ex parte hominis, czesćia ex parte Dei, fol: 7. &c. per totum.

Dobrá swiátá tego sa ćieniem. 305. Wiatr sztuki ludzkie. 10. Dla czego ie Pan Bog odbiera. 499.

DOBRE VCZYNKI.

Dobre vczynki mamy krzyć dla czego. 305. Dla sámego Páná Bogá czynić ie mamy. 13. Jáko gorąco y pilnie. 14.

Dobre vczynki dla chwały Bożey czynione/ ná náß sie pożytek ściągáią. 25. Nie o iákiekolwiek dobre vczynki y cnoty/ ále o wysokie stáráć sie mamy. 19. Odważnie y śmiele dobre vczynki czynić mamy. 17. Ná dálßy czás odkládáć ich nie mamy. 20.

Dobre vczynki prożna chwałá trácí. 117.

Doktorowie swieći iáko sa świátłośćia. 181.

Doktorowie iáko máią diffundere lumen, iáko máią świecić náuká swoia. 132. & seq: Piśmá Księgi nie máią inßych Doktorow náuki gánić áni ßpecia. 558.

DOSKONAŁOSC.

Początki ábo przyczyny doskonáłośći Chrześćiáńskiey sa trzy/ Materia Forma & Priuatio. 2. per totā.

Do doskonáłośći nie ćiągnąc znák potrzebnych 177.

Kto chce bydź doskonáłym ma náśladować Chrystusa 5. Do doskonáłośći ćiągnącemu trzeba wßytko opußczáć. 44

DVCH SWIĘTY.

Że wßytkiemi swoimi istotnymi mocámi zstępuie Páyne Przenáśw: 33. Jest spisány ná Páśmie to iest/ náturze ludzkiey Chrystusowey. 34. Vnosił sie nád wodámi. 115.

Duch swiátowy y Duch Boży wzym rozm. 163.

DVSZA LVDZKA.

Czym nápełniać mamy dußę náßę. 520. Za lekáco przedáwáć iey nie mamy y dla czego. 520.

Dußę swoie záśtáwowáć wielkie głupstwo. 104.

Dußá báwiąca sie rozmyślániem Męki Chrystusowey/ iest mieyscem niedostępnym. 120. Wßytkie bogáctwá ná świećie względem iednej tylko pádłośći dußę sa lekáco. 199.

Dußę wczyscu bedące powinnißmy ratowáć 474. Człowiek duß w Czyscu bedących nie rátuiący żadney wymowki nie má. 475. 2c. Ktore osobliwym sposobem rátowáć mamy. 477. Czym sie do tego wamá duß w Czyscu bedących pobudzáć mamy. 478.

Dußę wczyscu bedące rátuiący co zá pożytek odnośi. 481.

E.

Eliáßowi y Enochowi/ fávor Bog Wßechmogący pokazał/ kiedy ich do Raiu przeniosł. 350

Eliáß nápomina Achábá. 322

Elizeuß oddala od siebie Joramá dla czego. 214

F.

Filozofowie dwoiáko rzeczy opisuią. 358

Filozofowie náuczali/ że sobie człowiek przyczyna złego. 558

Filozofowie ná rożne części podzielili rzeczy. 549

FRANCISZEK SWIĘTY.

Osobliwie nosił znak Bogá żywego. 417. wßytkim trzem Personom Boskim był podobny. tamże.

Dobrze vczynił/ gdy ſiebie y wßytko ſwoie opuścił á poßedł zá Chryſtuſem. 445. Nayoſobliwiey go Chryſtus vczeſtował. 447. Kedy ſie ná kazánie zwykł gotowáć. 439. Náylepßa cząſtke obrał/ łáſke Boża. 343. O nic inßego nie proſi tylko o to/ co należáło do zbáwienia ludzkiego. 348. Jmieniem Jezus zápalony/ odchodźi od ſiebie. 89. wyznaie ſie niczym 160.
Fránſunki/ turbácye/ pieczołowánie złe ſa. 361.

G.

Gálenus młodźieńcá leczy ná watrobę. 81.
Gedeon żołnierzom dáie ſláße glinianie/ czemu. 127.
Głowá Chryſtuſowá ktora ieſt. 366.

GODNOSC SWIATOWA.

Godności chćiwość ßkode wielka doczeſna y duchowna przynoſi. 319. 2c.
Godności/ honory/ bogáctwá/ vrodzenie/ ſa materia Indiuidualis. 136. Człowiek chćiwy godności/ wielką niewolą cierpi/ niżli ná galerách bedący. 320. Chćiwemu godności im wiecey przybywa godności/ tym wiecey vbywa cnoty. 321. Człowiek chćiwy godności wolność trácí. 319.
Godność żadnego zyſku áni doczeſnego/ áni duchownego nie przynoſi/ ále ſámo pieklo. 522. 2c.
Gorá z ktorey kámienie ná budynek Kośćiołá Chryſtuſowego brác mamy. 509.
Gorá ná ktora Záznodzieie wprzod wſtępowáć máia. 439.

GRZECH, GRZESZNY CZŁOWIEK.

Grzech ſám z ſiebie ßpeći człowieká. 22. Záſługuie pœnam damni, 164. Zá grzechy Bogu doſyć vczynić nie możemy. 164.
Grzech ieſt przyczyna wßytkich krzyżow y vtrapienia. 222. Według cießkości grzechow cießka y oſtra czynić mamy pokute. 311.
Grzechy czym gáśić mamy. 492.
Grzechu powßedniego ßkody. 281. Sámego Páná Bogá ßpeći gdy ſie kto grzechu powßedniego dopußcza. 283.
Grzechy powßednie duße ßpetna czynią. 151.
Grzech w młodym naywiecey pánuie. 492.
Grzechu cießkość zkąd poznáć. 164.
Grzechy ludzkie wielki ſmutek ſprawiły w oczách Chryſtuſowych. 167.
Grzechámi nie mamy Chryſtuſá obrázáć. 162.
Grzech cießßy/ niegodnie przyſtępuiące do Przenaświetßego Sákrámentu/ niż Lucyperá. 252.
Grzech cießßy nádáremnie brác to imie JEzus/ ániżeli to imie Bog. 87.
Grzech zá ktory Swieći Páńſcy pokutowáli/ nie ßpeći tych/ y owßem wielce ſtáwi y zdobi. 23. 2c.
Grzechow poprzeſtáć á żywot swiątobliwy zácząc/ táko tego dokázáć. 80.
Grzeßnik ieden od żalu zá grzechy vmiera. 168.
Człowiek grzeßny áni w Bogu/ áni w ſumnieniu ſwoim nie znaydźie pociechy/ áni w bogáctwách/ áni w przyiaćiołách. 74. 2c.
Grzeßny człowiek sámego ßátáná w złościách y grzechách przechodźi. 312.
Grzeßnicy ludźmi ſie názywáią. 292. Co o Bogu mowią. 293. 2c. Rzeczy w ktorych ſie kochaią máią zá Bogá. 295.
Grzeßni ludźie ſa noca. 508. Czemu predko w pokuſie vſtáią. 313.
Grzegorz S. Klotáryuſzá o táłomſtwo y dobrá Kościelne ſtrofuie/ krol pokornie ſtrofowánie przyimuie. 203.

H.

Herod Krol przesłáduiąc dźiatki niewinne wiele im dobrego/ ſobie záś wiele złego vczynił. 76. 2c.
Jábłkiąc dźiątki niewinne cießko grzeßył. 78. Jego karánie. 80.
Hieronimá S. liſt do Dámázá Papieżá. 258.
Honor Boſki wiełce mamy powáżáć. 353. O honor y cześć Boſką mámy ſie vymowáć/ dla dwuch przyczyn. 231.

HONORY SWIATOWE.

Chćiwość honorow też świątá/ wolność trácí 319.
Człowiek chćiwy honorow y godności/ ieſt mizerniey ßy nád człowieká ná gálery potępionego. 320.
Honorow im komu wiecey przybywa/ tym wiecey vbywa cnoty. 321. Miáſto honorow czeſtokroć konfuzyey nábywamy. 322.
Honory wielka ßkode y doczeſna y duchowna przynoſzą/ á żadnego zyſku áni doczeſnego áni duchownego nie ſprawuią. 319. per totum
Honory/ vrodzenie/ bogáctwá/ ſa materia Indiuidualis. 136.

I.

Jácek świety w czym podobny Chryſtuſowi/ 366.
Jeſt synem Pánny Przenaśw: á brátem P. Chryſtuſowym. 365. Náylepßa ſobie obrał cząſtke ſłużby Bożey. 371.
Jákub świety dwiemá ákámi pokazał swoie ámbicya. 325. Był ambitioſus in virtute. 325. 2c.

IAŁMVZNA.

Jálmużne czynić káżdego cząſu winniſmy. 491
Skutki ktore ſprawuie. támże.
Jálmużná co nam rodźi. 493. Kiedy ma bydź czyniona. támże. Od nie czynienia iálmużny nic nie wymowi człowieká. 454
Jálmużny ofiárą Pánu Bogu wdźięczna. 269.
Jálmużne dáwáć vbogim wßelkim sposobem winniſmy. 496.

IAN S. EWANGELISTA.

Kontentuie ſie tym tytułem/ że ieſt kochánkiem P. Chryſtuſowym. 58. Wiernie Chryſtuſowi ſłużył. 60. Był ambitioſus in virtute. 62. Ná naywyższe cnoty wielkim ſercem ſie odważał. 64. Dla trzech przyczyn nád inßych Vczniow Chryſtus go wiecey kochał. 58. Jeſt ſpeculum Maieſtatis Dei, ieſt zwierciádłem Boſkim dla troiákiey przyczyny. 65. Reprzezentuie P. Bogá w Troycy Przenaświetßey Jedynego. 66. Reprzezentuie proprietates Perſonarum Diuinarum. 66. Reprzezentuie operácye ábo sprawy Boſkie. támże.
Janowi S. ná oſtátniey Wieczerzy Chryſtus vczył vmiłowánia. 68. Naywiekßa gorzał miłośćia przećiwko Bogu. támże.

IAN S. CHRZCICIEL.

Był magnus coram Domino, był wielkim przed Pánem/ in Cõceptione, in Nativitate, in vita ſua. 274
Był fidelis depoſitarius, wiernym pokłádnikiem ábo ſtrożem skárbow Boſkich ſobie powierzonych. 280.
Jáſtrzebá rozmowá z Trochilem ptaßkiem máłym. 279.
Ignácy Wieczennik prágnie dla Chryſtuſá Páná cierpieć. 166.

IMIĘ IEZVS.

Jeſt oleiem/ y ktore ma podobieńſtwá do oleiu. 86.
Wßytkie imiona Syná Bożego przechodźi. támże.
Przewyższa dáry Ducha świętego. 87. Wßytkie dobrá ktore ma człowiek od Bogá przewyższa. 87.
Jmie JEzus oświeca y zápala. 88.
Wiekßy grzech ná dáremnie brác to imie JEzus/ niżeli to imie Bog. 87.
Intencya máiący przy robocie/ co záſługuie. 488.
Job zábiia w oczách dziatek swoich cielątko. 28.
Był w wielkiey cenie/ w wielkim kochániu v Bogá. 62

Joseph Pátryárchá kośći swoie do cudzego kráiu przewozić każe, 56.

IOZEPH S. OBLVBIENIEC Pánny Przenaświętſzey.

Był budowniczym żywotá Chrystusowego y Pánny Przenaświetßey. 139. Ktorych Instrumentow do tego budowánia zażywał. 140. ác. Był w czystośći. 140. ác. Co zá posąg wziął po Pánnie Przenaświetßey. 145. Jáko konkurrował do vrodzenia Synà Bożego. 146. Był principium, był nieiáko początkiem względem Person Boskich. 148. Wziął Potentiam, Moc/ względem wßytkich rzeczy/ 149. Miał Paternitatem, Oycoſtwo względem Synà Bożego. 146.

Judaß nayciężßa boleść żádał JEzusowi/ 171. Je° niezbożnoſć y glupſtwo w czym ſie pokazało. 487

K.

Kámillus Hetman wygnánie cierpliwie znośi. 203.

KATHARZYNA SWIĘTA.

Była mądrą/ & prudentiá reſpectu finis, y mądrośćia względem oſtátecznego końcá; & prudentiá reſpectu mediorum ad finem, y mądrośćia względem srzodkow do oſtátecznego końcá. 502. ác.

Káthárzynà świętá/ ieżeli mądrze vczyniłá gdy sámego Cesárzá/y Cesárzowa/y Senatory/ y owßem wßytko ono Pogáńſtwo do ſłużby y miłości Chrystusowey námawiáłá y przywodziłá. 496. ác.

KAZIMIERZ SWIĘTY.

Skárby y depozytá od Bogá sobie dáne/ chował ná mieyscu niedoſtępnym/ ná mieyscu obronnym/ y ná mieyscu swiętym. 119. ác. Jego vmártwienie 123. Nabożeńſtwo ku Pánnie Przenasw: 124.

Kázimierz S. był przepásány ku ſłużbie Bożey/ miłośćią Bożą nieiáko nieſkończona. 126. Miał poznánie Bogá nieiáko nieſkończone. 126. W Kázimierzu S. nic nie mogło ſkończyć miłośći. 119.

Kázimierz Swiety przyimuie policzek od Dworzánina. 202.

KAZNODZIEIA.

Ma vżywáć dobr swoich bez vßczerbku świątobliwośći swoiey 267. Oznáymuiąc rzeczy niebieſkie w Bogu ma mießkáć. 266. Nie tylko ſłowy ale też y żywotem swoim ma náuczáć. 266.

Kázánia Chrystusowe o czym bywáły. 481.

Kaznodzieiá nápomina Kárdynałá ná kázániu o ßáte niezwyczáyna/zá co Kárdynał wielce go wychwała. 203.

Klárá S. Przenaświetßym Sákrámentem nieprzyiáćioły rozpędza 250.

Klothyldys Krolowa chuſtkę krwią swoią zmoczona brátu posyła. 190.

Kontemplácya ieſt czáſtka zácna. 348.

Korce pod ktore pochodniey zápaloney kłáść nie mamy. 486.

Kośćioł kámienny Pánu Bogu ſie podobá. 508.

Kośćioł z iákich kámieni w duszy náßey P. Bogu budować mamy. támże. Z ktorych gor te kámienie wyćinác mamy ná zbudowánie Kośćiołá Pánu Bogu. 509. Żeby Chrystus w duszy náßey iáko w Kośćiele mießkał/ tżebá w ſobie vczynić vacuum. 515. per totum.

Kreátury wßytkie Bogá pokázuią nam fedzia. 207

Kreátura ná świecie co ieſt. 448.

Krewni ktorzy máią bydź promowowáni ná godnośći. 390.

Krewnych promowowáć niebespiecżno. 391.

KROL.

Krolem żaden ſie nie vrodził tylko ſam P. Chrystus. 90. Krol nic nie ma ſam z ſiebie/ ále od poddánych. támże.

Krolom y Hetmánom bydź związánym/ ſromotna ieſt rzecz.

Krolewſkie práwo obowiązuie poddánych.

Krolestwá dostąpić zyſk biedny y lichy.

Trzey Krolowie kłániáią ſie P. Jezusowi/ á Pásterze nic/ czemu? 88. Czego nas vczą. 94. Ich podárunki co znáczą. 94.

KROLESTWO NIEBIESKIE.

Krolestwo Boſkie dwoiákie/ máteryálne y Duchowne. 453. Krolestwo niebieſkie przyrownywa ſie do Pánien/ czemu.

Krolestwá Niebieſkiego nie otrzymámy bez cnoty pokory.

Krzywdę cierpiący otrzymuie imię Boſkie. 459.

O krzywdę Boską mámy ſie vymowáć.

Krzywdy niechcącey nágrodzić co zá złe czeká. 515.

Krzywdy przy śmierći nágrodzić ieſt rzecz niepodobna.

Krzywdę czyniącego ná ſądzie Bożym nie minowi.

KRZYZ.

Krzyż co ieſt. 217. Ná krzyżu wisieć potrzebá przez wßytek czás żywotá náßego.

Krzyż ieſt zwycięſtwem y tryumphem.

Krzyżá ś. drzewo ogień vśmierza/ y ná nieprzyiáćioły go obrácа.

Krzyż duchowny w iákim powáżániu v ludzi.

Krzyż dla Chrystusá cierpieć co zá dobro głowiekowi przynośi. 403. &c. per totum.

Krzyż ieſt rzecz nayſmácznieyßa.

Krzyżow pełno ná świecie. 119. Author y inwentor krzyżow kto ieſt. 220. Jáko też krzyże znośić mamy.

Krzyżem ſie zábáwiáć człowiekowi Chrześciáńſkiemu przyſtoi. 218. Chrystus ná krzyżu podwyższony troiáko czyni ábſtrákcyą: ábſtrahit, oddala á materia ſingulari, á materia ſenſibili, á materia intelligibili: to ieſt/ oddala człowieká od bogactw/ od roſkoßy ciáłá/ od honorowy godnośći.

Krzyżá ſie Chrystusowego vciewßy/nie ma ſie człowiek znowu wrácáć.

L.

Lácedemończykowie ſrogie bicżowánia dla chwały świátowey podeymowáli.

Likurgus wiernośći dochowuie.

ŁASKA BOZA.

Nie mamy iey trácić dla żádnego dobrá doczesnego/ dopußczáiąc ſie grzechu.

łáſká Bożа trácąc przez grzech/ wielka ſzkodá człowiek.

łáſká Bożа naylepßa ieſt czáſtká ze wßytkich ſtworzonych.

łáſki Bożey nie máiąc zá nic wßytko.

łáſká Bożа ieſt laſká. 278. Żacnieyßa ieſt łáſká Bożа niż wßelka ſubſtáncya máteryálna y duchowna. 343. ác. Do otrzymánia obfitośći łaſk Bożych co przeßkadza.

łáſkáwość Chrystusowá.

Lucyper bárzo zgrzeßył/że inßych Anyołow odpędzá odwiodł. 432. Jákie karánie zá to záſłużył.

Lud Izráelſki czemu ná puſzczy mieſſá prágnie/ zaś ná puſzczy chlebē náſármiony kontentuie ſie.

Ludzie troiáko wſtępuią do niebá.

Ludzie świátowi dla otrzymánia chwały świátowey wielkie trudnośći zwyciężáią.

Ludzie niektorzy żyią in ſubſtantia panis, inßy ſub ſpeciebus panis.

Ludzie z pilnośćią ſzukáią ſkárbow y złotá.

Ludzie ná świecie dwoiácy ſa.

Ludzie niewinni ſa dniem.

Ludzie świátowi máią moc do zwyciężánia trud-

dpości w służbie świátowey. 514. Máia sie stáráć przodkowáć w cnocie. 525. zć.
Ludzie bogoboyni máia wnienawiśći ludzi grzesznych. 162. Ludzie pobożni sa synámi Pánny Przeświętßey. 365. Czy máia golębice. 369.

M.

Maćiey świety był małuczkim/ corde ore operemi. &c.
Mądrość troiáka. 105. Theologowie iáko dzieią mądrość. 502.
Mądrość SS. Páńskich czym należy. 497.

MAŁGORZATA. S.

Małgorzáty świętey mądrość czym? 299. &c. per totum. Gardzi skárby y bogactwy. 305. Skárbu w roli niebieskiey zákopanego/ to iest/ sámego P. Bogá/ pilnie ßukáłá/ znalazßy go zakryłá/ zákryßy dla niego wßytko swoie przedáłá. 303.

MAŁZENSTWO.

Małżenstwa práwdziwego trzy sa kondycye. 41. Małżenstwo Słowá Przedwiecznego z natura ludzką ma kondycye práwdziwego Małżenstwa. 41. zć. Małżenstwo Synà Bożego z nátury ludzkà dla czego sie stáło. 43. Dußá náßá w duchownym Małżenstwie z Słowem Przedwiecznym ktore ma záchować kondycye. támże.
Mándatá Bożie trzy záchować mamy/ gdy iáka potrzebá przyćiśká do odstąpienia wiáry. 104.

MARCIN SWIĘTY.

Vczynek iego miłosierny czemu Kościoł świety wystáwia. 488. Od Márcinà świętego dwuch rzeczy vczyć sie mamy. 491. per totum. Marćin świety nie kładł pochodnie zápalonej dobrych vczynkow swoich pod korzec prożney chwały. 488. Ani pod korzeć możności sił swoich. 489.

MARYA BOGARODZICA PANNA.

Przenaświętßa Pánná Márya nie sámym Pánieństwem zasłużyłá bydź Mátká Boża. 50. Jest Jutrzenką. 139. Kto ią zbudował. 140.
Pánná Przenaświętßa byłá Corką Oycá niebieskiego. 145. Jest mieyscem świętym y nieprzyiáćiołom straßnym. 123. Jest poddánieństwem rzeczy nieskończonej/ to iest sámego Pánà Bogá. 128. Pánny Przenaświętßey żywot z posłußeństwá vrodził Synà Bożego. 331. Vrodziłá Synà Bożego z zápatrzenia sie nà Pánà Bogà. 331. Jest świątkością. 334. Nazwáć sie może ślećią. 338. Świeći Pánscy przez Pánnę Przenaświętßą otrzymáli błogosłáwieństwo rzeczy sámey. 341.

MARYA MAGDALENA.

Czego sie od niey vczyć mamy. 308. per totum. Pierwßy raz nogi Chrystusowe námázuie/ drugi raz nie nogi ále głowę: czemu? 59.

MATHEVSZ SWIĘTY.

Dziwnie mądrze vczynił kiedy opuściwßy wßytkie bogactwá ktore miał/ sámych sie rzeczy niebieskich zá Chrystusem idąc rozmiłował. 420. zć. per totum. Przykładem Máthеußá świętego powinnismy wracáć wßytko cożmy niesprawiedliwie nabyli: dlaczego. 458. per totum.

MĘCZENSTWO.

Męczeńska koroná iák zacna. 78. Męczeństwo dla Chrystusá podiete iest iákoby iedną Męką z Chrystusową. 48. Záćnieyße iest niżeli iáße przerogátywy. 286.

MĘKA CHRYSTVSOWA.

Dziwnie zácna. 47. Skuteczna przeciwko Czártu. no. Rozmyślanie Męki Chrystusowey iey żołcu przyćiśká. 125.

Męki Chrystusowey ćießkość y srogość z ktorych przyczyn pochodziła. 163. zć. per totum. Męká Chrystusowá vmárłych rátuie. 482.
Męki Chrystusowey trudno wypowiedzieć. 163. Przy Męce Chrystusowey wßytkie kreatury vciekáć chciáły/ czemu. 324.
Męstwo naywiekßę ktore. 459.
Miárą co znáczy. 143.
Michał ś. wiele sobie zasłużył iż dobry przykład inßym Anyołom pokazał/ y onych przy Pánu Bogu zátrzymał. 433.

MIKOŁAY SWIĘTY.

Siebie sámego y wßytkie talentá swoie ná chwałę y służbę Bożą obrácał. 14. Gorąco y pilno prácował. 15. Smiele y odważnie. 18. Bez wßelakiey odwłoki. tamże. zć.

MIŁOSC BOZA.

Miłości przećiwko Bogu śmierć nie koncży. 130. Powinnismy miłość Chrystusowi. 162. Miłuiący Páná Bogá prágnie dla niego ćierpieć. 46. Bez miłości wßytkie rzeczy nic nie są. 128.
Miłość Bożą y miłość świátowa ktora więcey waży/ iáko poznáć. 294. Miłość od Páná Bogá wlána mocnieyßa iest niż nábyta. 357. Ptákom człowieká czyni. 258. Wßytkie boleści y męki vśmierzą. 359. Miłuiący Páná Bogá ßczęśliwy. 446. Stáie sie iemu podobnym. 443.
Miłość Chrystusowá iák wielka. 180.
Miłość rzeczy iákiey co w człowieku sprawuie. 444. Miłuiący iákie stworzenie złe czyni y iest nießczęśliwy. 445. Miłość gorąca rzeczy przyrodzoney/ odeymuie czućie rzeczy złych. 355.

MODLITWA.

Vmyślowa modlitwa służna zábawiáć sie. 94. Jest sposob nayskuteczniejßy. 95. Jest nam pożyteczna. tamże.
Moyżes dla czego sie stał Bogiem Phárаonowym. 54.
Mucius Scevolá dla chwały świátowey páli sobie rękę. 241.

N.

Nabuchodonozor nie może dostáć miásta Bethulicy/ czemu? 122.
Napominánie y strofowánie człowiekowi iest dobre y pożyteczne. 200. Powinnismy ie przyimowáć ex omni iure. 199. per totum. Bliźnich napomináć y zgrzechow wywodzić powinnismy. 193. per totum. Napominánia znáydowáły sie y wßytkich Narodow. 202. Wymawiáć sie z napominaniá bliźniego trudno. 195. Występuy powinien przyimować nápominania. 204

NIEBO.

Do niebá mamy bieżec ferventissimè, czemu? 236. Przez wiele trudności do niebá wstępować potrzeba. 241. Krolestwo niebieskie do ktorych sie rzeczy przyrownywa. 85. Z ktorych sie odrzec potrzebá/ ieżeli do niebá wnisć chcemy. 547.
Nienawiść sámego siebie czym należy. 363. Kto sámego siebie wnienawiści ma o nic niedbá y niczego nie czuie. 360. Grzeßny człowiek powinien sie mieć wnienawiści. 362.

NIEPRZYIACIEL.

Nieprzyiáćielowi kto dobrze czyni stáie sie Bogiem. 51. zć. Nieprzyiáćielowi nie odpuszczáć y dobrze nie czynić wielki nierozum. 51. Naywłasnieyßa doskonáłość Páná Bogá nieprzyiáćiołom odpuszczáć. 458. Odpuszczáć nieprzyiáćiołom naywiekßę męstwo. tamże. Ná nieprzyiáćiołow nie mamy sie gniewáć. 458.

Noego Pismo swiete nazywá oraczem/ dla czego? 138.

O.

Oblubienicá wzywa do Ogrodá swego wiátru puinocnego y południowego/ czemu? 145.
Obraz Boski nieprawdziwie reprzezentowáć/ Panu Bogu nie miło/ człowiekowi nie pożyteczno 214.
Obraz Boski wzielismy przy stworzeniu/ podobieństwo przy Chrzćie. 214.
Obrzezánie duchowne iáko mamy czynić. 83.
Oćiec Przedwieczny rodzi Synà zpoznawánia Bostwá swego. 438.
Ogień iest symbolum miłośći. 357.
Ogień posłuszny Imieniu JEZVS. 89.
Opuszczenie rzeczy iákiey dla miłości Chrystusowey/ iáka nagrodę spráwuie. 379.
Opuszczáiącym rzeczy świátá tego Kommunikuie Bog nieiáko áttributow swoich. 389.
Opuszczenie siebie sámego wczym należy. 387.
Opuścić sámego siebie nie iest ciężka. 388.
Orężе przeciwko czártowi skuteczne. 107.
Orzeł dlaczego inne ptástwo przechodzi. 400.
Osieł wyraża nam Pogáńskich ludzi. 242.

P.

Pánienká iedná dla czystośći bite wgrobe ká. pláná. 285.
Páństwo wielorákie. 421. Pánámi iákimi ná świecie sa ludzie. támże.

PASTERZ.

Pásterz duchowny powinien ludzi zgrzechow wyprowadzáć/ y gwałtem do spráwiedliwośći przywodzić 193. Powinien ná to exomni lure. 164. &c. per totum Pásterze/ Przełożeni/ Káznodzieie/ gdy nápominá/ Bog przez nich mowi. 201
Pásterze iáko máią bydź dobrzy/ y czym. 224. &c.
Miłość Boska ma Pásterzow pobudzáć o stáránie śie o owieczkách Chrystusowych. 227. Pásterzá stáránie ma bydź nieskończone. 229. Ná wszytkie trudnośći ma śie osunąć. 230.
Pásterz y Przełożony chcąc kogo strofowáć ma bydź bez grzechu. 222.

PAWEŁ SWIĘTY.

Zacnieyszy gdy był do więzienia wtracony/ ániżeli gdy do trzećiego niebá porwány. 289. Jego prerogátywy. támże. Wielka zácność Páwłá świętego/ że był naczyniem noszącym imie ChRystusowe 191. &c.
Páwel swiety obiera sobie dla zbáwienia ludzkiego postrádáć chwałe niebieską; iáko to rozumieć 351
Piotrá swiętego Męczeństwo zacnieysze nád wszytkie insze prærogátywy iego 286. &c. per totum.
Pelágius męstwo pokázuie o cnotę czystośći. 284.

PHILIP SWIĘTY.

Czemu tylko o widzenie Oycá prosi. 206. &c.
Czemu o to widzenie żadney inszey kreatury nie prosił/ ále sámego Chrystusá. támże.
Philip syn Wtorego Krolá Hiszpáńskiego/ ná rány Oycowskie pámiętáiąc/ hámował śie od złośći. 28.
Pochodnia co znáczy. 485. Pod iáki korzec nie mamy kłáść zápaloney pochodnie. 486.
Pociechy świátowe nic nie sa względem pociechy Boskiey. 73.
Początki doskonáłośći Chrześćiáńskiey które sa. 1.
Poddánemu nie godzi śie ná Krolá Páná swego porywáć. 25.

POKORA.

Pokornymi bydź mamy/ czemu? 108. Pokornym Bog spuszcza rosse dárow niebieskich. 111. Pokorá człowiecá czći/ iest mu pożyteczna/ potrzebna. 105.
Do krolestwá niebieskiego bez pokory przyść nie możemy. 112. Mamy bydź pokornymi corde, & opere. 91.
Pokorá Fráncisską świętego. Gertrudy świętey. 119.
Antoniego świętego.
Pokorá Chryzostomá świętego. Thomaszá świętego. 277.
Pokoy wnetrzny iest błogosławieństwo człowieká. 117. &c.
571.

POKVTA.

Szpetność grzechu gładzi/ znosi/ y wniweć obraca. 23. Jest potrawa Chrystusowa. 198. Pokutę odkłádáć rzecz niebespieczna. 509. Trudnośći w pokucie nie mamy śie lekáć. 513. Pokutuiącego człowieká Chrystus nosi ná ramionách swoich. támże.
Pokutá zámyka wsobie nátury Boská. 338.
Post przykázuie P. Bog człowiekowi dla ge. 122.
Prące wszytkie/ ktore podeymuiemy dla chwały Bożey/ ná nasz śie pożytek ściągáią. 15.
Prágnienie iákiey rzeczy spráwuie wesele. 46.
Prágnienie dobre co w nas spráwuie, 590.
Prædicata Boskie osobliwe ktore. 457.
Promocya ludzka dla iákich respektow bywa. 339.
Promowuiący ná godność/ nie ma respektu ná krewność/ áni ná swoy pożytek. támże.
Prożnowániem y ná ieden moment nie mamy śie zábawiáć. 21.

PRZESLADOWANIE.

Dla ktorych przyczyn mamy cierpieć. 450.
Przesládowánia cierpieć czyni człowieká ludzkim dźiwnym. 465.
Przesládowánia cierpieć przykładem swoim Chrystus vczy nas. 452. Sam Chrystus ná nas przesládowánie dopuszcza. támże. Wielka godność cierpieć przesládowánia ná tym świecie. 456.
Przesládowánie cierpieć naywiększe męstwo. 459.

R.

Rachel płácze/ y pociechy nie przyimuie/ co ią przyczyná. 490.
Rány Chrystusowe skutecznie vgáśić w nas mogą chuć do grzechu. 27.
Ręce náśze mamy kłáść w rány Chrystusowe/ áby my z nich rzeczy nam potrzebne bráli. 26. Abysmy śie miłością Boską rozgrzewáli. 29.
Rozmyślánie krzyżá Chrystusowego iáko ma mieć iáka krzyż máteryálny Chrystusow. 123.
Rzymiánie dla czego śie promowowáli. 339.

S.

Sadzawká w Jeruzalem co śie znáczy. 135.

SAKRAMENT PRZENASWIĘTSZEY.

Jáko mamy do niego przystępować. 150.
Przed przyięciem Náświętszego Sákrámentu bárzo mamy czyścić dusze náśze niż przed śmiercią. 172.
W Przenaswiętszym Sákrámencie zámyká śie bogáctwá wielkie/ delicye/ roskoszy/ lekárstwá. 153.
Wszytkie prágnienia od rzeczy świátowych oddalać mamy/ á do sámego P. Bogá w Przenaswiętszym Sákrámencie mamy ie obracáć. 155. Do Przenaswiętszego Sákrámentu świetno chodzić mamy. 190.
Sákrámenta Przenaswiętszy przyczyną śmierći dochowney znosi. 247. Wszytkie pożądliwośći poskramia. 248. Dáie wielkie siły. 249. Jest ostrym kámieniem przeciwko Czártu/ iest y tarczą. 249.
Sákrámént Przenaśw: iest lodem/ mieczem. 250. Nie wszytkim iednákie skutki przynosi. 251. Jáko śię do niego dysponowáć. 252. &c. per totum. Po przyięciu Przenaswiętsze Sákrámentu mamy śpiewáć y iáko. 254.

Sákrá-

Sákrament Przenaswiet: iest zaſtáwa wieczney chwały. 257. Wiekſſa rzecz iest niż chwálá nieſzká. támże. Wiecznie przy nas bedzie. 259.
Sákramentu Przenaświetßego pożytki. támże.
Przyſtępuiąc do Przenaświetßego Sákramentu w grzechu śmiertelnym zábiiamy Chryſtuſá. 262. w Sákramencie Przenaświet: cztery kondycye żywotá Chryſtuſowego. 268. Ofiárá Przenaświet: Sákramentu dziwnie przyiemna. 269.
W Sákramencie Przenaswietßym Chryſtus zoſtáie totus omnibus & totus ſingulis 161. Bárzyi ſie vpoſorzył Chryſtus w Przenaswietßym Sákramencie/ niż przy Mece ſwoiey. 254.
Serce przywiązáne do roſkoßy cielesney/ do pieniędzy/ y przy ſámey śmierći oderwáć ſie od nich nie może. 11.
Serce mákey lekliwe niczego nie dokaże. 18. Nie vſpokoi ſie poki ſie z Bogiem nie złączy. 242.
Sforcya Hetman Krolestwá Sycilyiſkiego/ chcąc páchole tonące rátowáć ſam tonie. 153.
Skorá z ktorey ſie odzierać mamy wieloráka. 347.
Z ſtory ſie nam odzierać potrzebá/ ieżeli do Nieba wnisć chcemy. támże.
Słowo fałßywe ciężße ániżeli wßytkich bolesći nábycie. 186.
Służbá Boſka ma ſwoie zaſtki. 371.
Ná wiele ſie części dzieli. támże. Ktora iest naylepßa. támże.
Smiałość y odwagá wßelkie przeßkody vprzątá/ y one łácno zwyćięża. 18.
Smierć okrutna w oczách ſmutek ciężki spráwuie. 166. Smierć ciężka przyiáćielska. 172.
Snopek mirrhy co znáczy. 179.
Snopki mirrhy w polách Jerozolimſkich nabożnym rozmyślániem znać mamy. támże per totum.
Spráwiedliwi Bogámi ſie názywáią. 291.
Spráwiedliwego nic nie vtrapi. 222.
Spráwiedliwi ludzie ſa krolestwem Bożym/ 433. Podobni ſa Abrahámowi ná ktorego Bogacz w ogniu gorąiący wołał. 474.
Stan żywotá náßego wyćiąga tego/ ábyſmy pokornie żyli. 110.
Stánisław Swiety żárliwie ſie vymuie o cześć Boſką/ y dla czego to czyni. 231. per totum.
Stárcowie vpadáią przed Thronem Boſkim/ y korony rzucáią/ czemu. 102.
Strofowánia dla gniewu y prześládowánia/ nie mamy zániechywáć. 232.
Stworzona rzecz ná nic ſie nie zeydzie tylko ná to/ ná co iest od Bogá vczyniona. 15.
Sumnienie dobre doſtátecznie vćieszyć może człowieka káżdego. 73.
Swiát punktem iest. 422. Swiátowe rzeczy ták ſo oſtukiwáią ludźi. 446.
Swiátá tego zacność y wielkość imieniem tylko á nie w rzeczy ſámey zacnością iest. 274.
Swiátowa zacność nieſtátečzna. Támże.
Swiátłość dwoiáka iest. 262.
Swiátłości Nieſtworzoney to iest Synà Bożego własności. 263.

SWIĘCI PANSCY.

Od rożnych y wyſokich spraw/ rożne y wyſokie otrzymuią tytuły. 335. Są rybámi. 337. Bárzo ſie trapili gdy w kim wyższą cnotę obaczyli. 327.
Wiecey prágnęli dobrze czynić/ niżeli mogli. 490.
Męki cierpieli z pociechámi. 169.
Swięći Páńſcy przykładem nas ſwoim do dobrego pobudzáią. 491. Jáko ſie w boleściách ćieszyli. 468. Bolesć widząc wzgárdę Chryſtuſową. 496. Do miłości Chryſtuſowey nas pobudzáią. 500. Są Orłámi ná ziemi. 401.
Swięći Páńſcy przez Pánne Przenaśw: otrzymáli błogosłáwieńſtwo w rzeczy ſámey. 341.
Szátá Krolá niebieſkiego iest pokorá. 108.
Száty potrzebá przed obecność Boſką. 26.
Száty v Perſow pálcząmi bita dla czego. 202.
Száty białe Męczennikow Swietych we Krwi Chryſtuſowey wybielone. 407.

SZCZEPAN SWIĘTY.

Z weſelem przyimował kámienie Zydowſkie/ dla czego. 46. per totum. Prágnął męczeństwá. támże. Miłość iego zkąd poznáć. 47. Sstał ſie Bogię. 51. Przy Vroczyſtości Szczepaná S. ſstálá ſie druga Inkárnácya/ podobna Inkárnácyey Synà Boże. 51.
Szklo Rupcá iednego bárzo wyborne. 489.
Szkody bliźniemu nie nágrádzáiący ták kárznie odnoſi. 415.

T.

Tálentámi od Páná Bogá dánymi/ ná ſámego Páná Bogá człowiek ma robić. 13.
Tálentámi pilno y goráco ná chwałę Bożą prácować mamy. 14. Kto nikczemnie tálentámi ná chwałę P. Bogá prácuie podziwienia godzien. 15.
Talentámi robić ode dniá do dniá/ od roku do roku odkłádáć nie mamy. 21.
Tarcza krzyßtałowa nieprzyiáćielá gromi iáſności swoią. 249.
Theodozyuß przyimuie pokornie kárznie od Ambrożego świętego. 202.
Themiſtokles zá prace ſwoie tym ſie kontentuie/ że mu ſie lud przypátrował. 242.
Thomaß S. Apoſtoł włożył rękę ſwoię w rány Jezuſowe dla trzech przyczyn. 26. per totū. Grzech niedowiárſtwá iego zá ktory pokutował wielce go ſławnym vczynił. 22. tć.
Thomaß świety Doktor Anyelſki przeßedł zacnością ſłońce. 131. per totum. Był Anyołem. 136. per totum.
Towáry náßę ktore ſą. 486. Ná ktory iármárk mamy z nimi iáchać. támże.
Turecki Ceſarz ſtrofowánie o niewiáſte iedną przyimuie/ y niewieście głowę vćinać każe. 208.
Turcy piiąc likwor ieden pewny/ śmiáłymi ſie ſstáią/ y ná niebespieczeńſtwá wßelákie ſie nárażáią. 249 Nie godzi ſie przed Ceſárzem Tureckim ſtánąć tylko w ſzácie koßtowney. 26.
Twarz Oycá Przedwiecznego ktora iest. 425.

V.

Vbogich rátować wßelkim ſpoſobem winien káżdy człowiek. 496.
Vciech wßytkich świátowych odſtępować potrzebá dla Páná Bogá. 307.
Vczynki dobre czego ſie ſtoią. 486 Są zápalone pochodnią. 455. Przez co ie trácimy. 486.
Winniſmy prágnąć wiekßę vczynki czynić/ niżeli ie możemy czynić. 498.
Vmárłych duße rátować ſam Pan Chryſtus nas náuczył. 480.
Vmárli przy kośćiołách leżący co zá pożytek z tego máią. 481.
Vmártwienie ciáłá náßego Chryſtuſowi ofiárować mamy. 96.
Vmartwionego człowieká ciáło nigdy zwyćiężyć nie może. 122.
Vmartwienie ták pożytek przynoſi. 401
Vrodzenie/ honory/ bogáctwá/ ſą máterya Individualis. 136
Vſtugowánie zbáwieniu ludzkiemu Pánu Bogu wielce ſię podoba. 547. &c.
Vtrapienia cierpieć dla chwały wiecznej nie iest ciężko. 472.
Vważánie Páná Bogá zacnieyßę iest niżeli wßytkich obrotow niebieſkich. 4.

W.

Wáclawá świętego ſtopy zágrzały ſługę 6.
Wáwrzyniec świety/ iż cierpliwie męki znosił/ miłość gorąca Boſka to ſprawiłá. 358. Nie tylko ſie nie máć znieprzyiaciol ſwoich/ ále ſie też z okrutniká śmieie. 360.
Waż w imie Jeſuſowe Ogrodá ſtrzeże y złodzieiá nie puſzcza. 89.
Weſela wielkość ztroiákiego wynika zrzodłá. 36. &c. & fol. 50
Weſele tego żywotá pełne ſą mizeryey. 239.
Wiáry mamy do howáć Chryſtuſowi. 45. Gdy potrzebá przymuſzá do odſtąpienia wiáry/ tedy mándaty potrzebá záchowáć 104.
Włoſy Chryſtuſowe iákie były. 366.
Wola náſzá ieſt fundámentem chorob náſzych duchownych. 82. &c.
Woyćiechá świętego cnoty. 198.

X.

Xerxes kiłká palow wbiwßy w Ocean/ chćiał morze wßytko zátrzymáć 277.

Z.

Zakonnik ktore rzeczy ma ofiárowáć Pánu Bogu. 260. Nie ma mieć operationes animæ ſenſitiuæ/ ále tylko animæ Rationalis. 272. &c. Jáko ma bydz hoſtya/ ma bydz totus ſub tota hoſtia, y totus ſub quálibet parte.
Zaplátá wieczna wczym należy. 450. 273. &c. Zaplátá ſtokrotna wczym záwiſtá. 377. Jáko iey doſtáć. támże.
Zaſtáwy cztery kondycye. 157.

ZBAWIENIE LVDZKIE.

Do zbáwienia nie doſyć iákiekolwiek cnoty mieć. 20. Stáránie ſie o zbáwienie ludzkie zacnieyſze ieſt nád kontemplácya. 349. Nád wßytkie rzeczy. 374. Nád śmierć y ziednoczenie ſie z Chryſtuſem. 350. Nád vpewnienie o zbáwieniu. 351.
Ziemiá pożądána co znáczy. 182.
Ziemiá dlaczego ſtoi. 207.
Ziemiá próżna czemu ſie názywa. 138.
Żołnierſkiey mądrośći kondycye. 106.
Zrzodło w Epirze kráinie Greckiey pochodnie zágáßone zápala. 29.
Żywotá bogomyſlnego zabáwy. 571.
Żywot ten ieſt pełen mizeryey. 238.
Żywot niebieſki pełen ßcześćia y weſela. támże.
Jáko dla niego mamy prácowáć. támże.

Bogu w Troycy Iedynemu Chwałá ná wieki.

W Dru

nalis. 172. &c. Jáko ma bydz
us ſub tota hoſtia, y totus ſub qua-
273. &c.
wszym należy. 450. Zapłáth
wiſtá. 377. Jáko iey doſtáć.
ndycye. 257.
NIE LVDZKIE.
doſyć iákiekolwiek cnoty mieć.
o zbáwienie ludzkie zacnieyſze
ya. 549. Nád wſzytkie rzeczy.
y ziednoczenie ſie z Chryſtu-
pewnienie o zbáwieniu. 351.
co znáczy. 182.
ſtoi. 207.
zemu ſie názywa. 138.
rości kondycye. 106.
ze kráinie Greckiey pochodnie
29.
ſlnego zabáwy. 575.
elen mizeryey. 238.
pełen ßcześcia y weſela. támże.
my prácować. támże.

ynemu

KAZANIA NA SWIĘTA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

Z Rożnych Doktorow y Authorow

ZEBRANE Y NAPISANE.

PRZEZ

X. FRANCISZKA RYCHŁOWSKIEGO,

Zakonu Swietego FRANCISZKA Reformatá
náten czás Káznodzieie y Swietey Theologiey
Profeſſorá.

Superiorum Permiſſu.

Cum Gratia & Priuilegio S.R.M.

W KRAKOWIE

W Drukárni Stanisława Piotrkowczyka, Typog. I.K.M.

Roku Páńskiego, M. DC. LX VII.



Łáski morze MARYA *y iey Swieta Chwałá,*
Łábećiowi może bydź zabáwá wſpániałá.
Morze dla kapánia ſie wśnieżney ſwey białośći,
Chwałá zá máterya do głoſu wdzięcznośći.
Wiec iż Łábeć TRZEBICKICH *y biały y ſpiewa.*
Kazánia o MARYEY *ſłuſznie otrzymiewa.*



Iáśnie Oświeconemu Xiążęćiu

Y

NAYWIELEBNIEYSZEMV

IEGO MOSCI

X. ANDRZEIOWI TRZEBICKIEMV

Biſkupowi Krákowſkiemu,

Xiążęćiu Siewierſkiemu,

Pánu Svvemu Miłoscivvemu.

Toſuiac ſie do Kleynotu PrzeZacney Fámiliey Twoiey, ieſteś prawdziwie Łabećiem. IASNIE OSWIECONE MIŁOSCIWE XIĄZĘ. *Wiele rozmáići piſa o* ŁABĘCIV, *to iednák oſoblivie, iż ieſt* Auis in fluminibus habitans, alba plumis, ſine nigredine intermixta, & inter piſces habitans, ipſos non deuorat neque lædit, nautis bonum præſagit, & in alis eius maxima fortitudo. *Tákimći* ŁABĘCIEM *ma bydz kážd wyſoki wKośćiele Bożym Prálat: iáko powážny náucza Berchorius.* CYGNVS eſt Prælatus, qui in aquis Sacræ Scripturæ nutritus, debet eſſe candidus per caſtitatem, moduloſus per prædicationis vtilitatem, pullos ſuos & ſubditos debet ab inuaſoribus ſpirituali-

bus & temporalibus protegere, & ſe contra inuaſores Hæreticos, dæmones, & Tyrannos, medium obijcere, & ipſos roſtro Orationis, ſibilo prædicationis, & alis protectionis debet diligentiùs defenſare. Caput debet habere eleuatum, id eſt, intentionem erectam ad æterna: collum longum, id eſt, diſcretionem deliberatiuam; vt ſcilicet antequam cogitatio à corde exiens, exteriùs ad os & ad opus perueniat, poſsit conſiderare & videre, vtrum bona ſit vel mala. &c. *Jeſteś záprawde Wáſsá Xiażeca Mość według káżdey tey kondycyey prawdziwym* Łabęciem. *Wyniosteś wyſoko Głowe Twoie, bo ku ſamemu BOGV; kiedyś ziemſkich roſkoſsy obłudámi z młodośći ſwoiey wzgárdźiwſsy, ſtan ſobie Dochowny nieodmiennie obrał, intencya ſtużby ſamemu Pánu BOGV. Długieyeś bárdzo ſsyiey; bo w ſpráwách poważnych nie nagle, nie porywczo, nie ná pámieć, ále z wielka deliberácya, z wielka vwaga, z wielkim wſsytkich okoliczności rozſtrześnieniem, rad ſobie poſtępuieſs. Porośteś iáko* Łabęc *białym pierzem; boś naiáśnieyſsymi Cnotámi od dziećińſtwá Twoiego do tego cżáſu geſto ozdobiony; á ták ozdobiony bez czarnych piorek przymieſsánia, iż ſie o Wáſsey Xiażecey Mośći to iśći, co Piſmo Swiete o świątobliwey Iudyćie powiedziáło.* Non erat qui loqueretur de ea verbum malum. *Niemáſs bowiem nikogo Páná Bogá ſie ſsczerze boiącego w Koronie Polſkiey, ktoryby o Wáſsey Xiażecey Mośći złe ſłowo mowił. Spiewaſs Wáſsá Xiażeca Mość iáko* Łabęc *wdzięcznie; bo náuki Wáſsey Xiażecey Mośći głębokiey, kazánia goracego, nápominánia Páſterſkiego ſkutecznego ſławá, wſsytke Korone Polſka rozweſela. Zyieſs Wáſsá X. Mość iáko* Łabęc *miedzy rybámi, to ieſt, miedzy wſsytkiemi ſserokiey Diœcezyey Krákowſkiey duchownie poddánymi; á przećie żadney rybce nie ſskodźiſs: bo nikogo nie vkrzywdziſs, káżdego przy ſwoim práwie zoſtáwuieſs, od nikogo podárunkow bedąc w ſpráwiedliwośći nienáruſsony nie bierzeſs; y owſsem ieſteś rybkom Twoim* Adiutor in opportunitatibus, in tribulatione, *iáko tego doznawáia vbodzy Diœcezyey Krákowſkiey; ále oſobliwie Miáſto Krákowſkie, ktoregoś vbogie zwłaſszá pod czás iádowitego powietrza, hoynie iáko dobry Páſterz y ſsczodrobliwie opátrował. Ieſteś Wáſsá Xiażeca Mość* Łabęc, *żegluiącym dobrze tuſsący; bo le-*

Iudith 8.

dwie

dwie co pokazałeś ſie Biſkupem Krákowſkim, záraz ſobie ludzie tey Diœcezyey obiecowáli ſzcześliwe po morzu tego świátá żeglowánie, wgłos mowili, iż ten vpádłe cnoty w Diœcezyey Krákowſkiey podźwignie, ten boiaźń Boża w duſsách ludzkich roſkrzewi, ten miłość Boſka w oziębłych ſercách zágáſsona wznieći; y nieomylnie to mowili, gdyż świátoblivgo żywotá przykładem, pilnymi Diœcezyey Krákowſkiey wizytámi, żárliwym o cześć Boża y Kościołá świętego pieczołowániem, cnoty Chrześćiáńſkie w duſsách ludzkich ſzczepiſs, boiaźń Boża ſerzyſs, y miłość ku Chryſtuſowi w ſercách ludzkich zápalaſs. Maſs W áſsá Xiażeca M. iáko Łabęc, *y ſkrzydłá mocne, ktore inſse nie ſa, tylko Miłość Boża y Miłość Oyczyzny. O ktoż może wymowić iákoś mocno tymi ſkrzydłámi robił, pod czás niedawnego nieſszcześliwego w Koronie Polſkiey domowego zámieſsánia, gdyś z wielka odwaga, koſstem, praca, zdrowia náruſseniem, ſtárał ſie o pokoy, ápokoy poſpolity: w głos to co żywo mowiło, iż ieżeli kto, tedy Przewielebny Biſkup Krákowſki, wſsytko co może czyni, żeby ſtrony porożnione poiednał, y pokoy wſsytkiey Rzeczypoſpolitey przywrocił. Kiedy tedy W áſsá Xiażeca Mość ieſteś wedle pomienionych kondycyi prawdziwie* Łabęciem: *toć iuż rzeki wody po ktoreybyś pływał, potrzebá. Otoż ia W áſsey Xiażecey Mości te Rzeke, z máluśieńkiem moiego piſánia przyczynkiem, prezentuie; Rzeke mowie Chwały Pánny Przenaświetſsey* Maryey, *o ktorey mowi Piſmo S. według náuki Bernárdyná świętego Seneńſkiego.* Fons aſcendebat de terra, & irrigabat vniuerſam ſuperficiem terræ. *Y Pſalmiſtá święty.* Fluminis impetus lætificat Civitatem Dei. *Wiemci ia to dobrze, iż bez moiego Piſmá doſyć to ſseroka y głeboka Rzeká, Chwatá Przenaświetſsey Pánny: O niey bowiem mowić ſie moga one ſłowá Piſmá świętego.* Paruus fons qui creuit in fluuium, & in lucem ſolemque conuerſus eſt, & in aquas plurimas redundauit. *Wiem y to dobrze, że W áſsá Xiażeca Mość od młodości ſwoiey po tey Rzece ſserokiey Chwały Pánny Przenaświetſsey pływaſs; pływaſs myśla, iey Zacność często rozmyśláiac; pływaſs vſty, iey Chwale Pánieńſka oponiádaiac; pływaſs vczynkiem, iey Chwale goraco promowuiac: wſsakże iako* Łabęc *po głębokiey Rzece pływaiacy, nie ma za złe, gdy kto*

Geneſ. 2.

Pſal: 45.

Eſther 10.

do oney rzeki przypuśći máluśieńką wody kropelke, nie ma zázle, choć te kropelke pod ſkrzydłá iego puści: Ták y Wáſſá Xiążeca Mośc nie bedzie miał zázle, iż y ia niegodny te iedne máluśieńka kropelke Chwały Pánny Przenaświetſſey do iey gtebokiey Rzeki przyczyniam, y one pod ſkrzydłá Wáſſey Xiążecey Mośći przez te Dedykácya puſczam. O co pokornie vpraſſáiąc, oddáie ſie przy tym poſpolu Z Zakonem moim táſce Wáſſey Xiążecey Mośći, Páná mego Miłośćiwego.

Dan w Klaſtorze Przemyſkim. 5. Iulij A. D. 1667.

Wáſzey Xiążęcey Mośći
Páná M. Miłoſćiwego,

Nanizſy Sługá y Bogomodlcá,

X. Fráncíſſek Rychłowſki,
Reformat.

SVMMARYVSZ KAZAN
Ná Swiętá Pánny Przenaświętszey.

Ná Dzień Niepokalánego Poczęćia Panny Przenaświetßey.

Kazánie Pierwße: *O błogosłáwionym Zywocie Pánny Przenáświetßey: co zá Exemplarz miał Bog Wßechmogący, według ktorego Zywot Pánny Przenáświetßey dla ſiebie budował.* 1.

Kazánie Wtore: *Iż Pánná Przenáświetßa ieſt kśięga bárzo zacna: y że ma cztery oſobliwe káżdey kśięgi kondycye, to ieſt, ma* authorem, editionem, approbationem, dedicationem: *ma authorá, wydánie, ápprobácyą, y ofiárowánie ábo dedykácyą tey kśięgi.* 8.

Kazánie Trzećie: *Iáko Poczęćie Pánny Przenaświetßey, było podobne poczęćiu pierwßey Rodzicielkiey náßey Ewy: było podobne poczęćiu Anjelſkiemu: było podobne Poczęćiu Boſkiemu, to ieſt, Synà Bożego.* 15.

Kazánie Czwarte: *Iż záchowáć Pánne Przenaświetßa od grzechu pierworodnego,* Deus potuit, debuit, & hoc ipſum facere decuit; *iż to* Bog Wßechmogący *mogł vczynić, y powinien to był vczynić, y przyſtało to Bogu* Wßechmogącemu *áby był ták vczynił.* 21

Kazánie Piąte: *Iż nie tylko Bog* Wßechmogący *mogł záchowáć Pánne Przenaświetßa od pierworodnego grzechu; ále też ináczey nie mogł vczynić, to ieſt, nie mogł tego dopuścić, áby byłá Pánná Przenáświetßa w grzechu pierworodnym poczętá.* 29

Ná Dzień Narodzenia Pánny Przenaświetßey.

Kazánie Pierwße: *Iáko Pánná Przenáświetßa byłá* Liber Grammaticæ, *byłá kśięga Grámmátyki; á to dla trzech przyczyn, naprzod, iż ſprawiłá głęboka deklinácyą; powtore, iż wyſtáwiłá dziwna rożnych rzeczy konſtrukcyą; potrzećie, iż vczyniłá ſyllábY iedney ſkrocenię, y drugiey znáczną prolongácyą.* 33.

Kazánie Wtore: *Iáko Pánná Przenáświetßa bedąc kśięgą Grámmátyki, vczy nas głębokiey deklinácyey, dziwney konſtrukcyey, y pożytecznej ábbrewiácyey y prolongácyey.* 41.

Kazánie Trzećie: *Iáko Pánná Przenáświetßa ieſt* Liber Philoſophiæ Rationalis, *ieſt kśięgą Philozophiey Rozumney; á to dla trzech przyczyn: naprzod, iż zámyka w ſobie termíny: powtore, iż zámyka w ſobie Propozycye: potrzećie, iż zámyka ſyllogiſmy.* 48.

Kazánie Czwarte: *Iáko wßytká ſubſtáncyą Pánny Przenáświetßey,* totum eſſe morale, *záwiſło* in Eſſe Relatiuo ad Filium, *záwiſło w Relácyey do Synà.* 55.

Kazánie Piąte: *Iáko Pánná Przenáśw: byłá prawdźiwa Iutrzenka w domu Iáchymowym wſchodząca; á to częśćią* à priori, *to ieſt, z nátury Iutrzenki; częśćią* à poſteriori, *to ieſt, z ſkutku Iutrzenki.* 60.

Ná Dzień Zwiáſtowánia Pánny Przenaświetßey.

Kázánie Pierwße: *Iáko Budowniczy niebieſki Bog Wßechmogący, zbudował ſobie prawdźiwą Iutrzenkę, Pánnę Przenáświetßą y ktorych Inſtrumentow do tego budowánia záżywał.* 65.

Kazánie Wtore: *Iż Pánná Przenáświetßa przy Zwiáſtowániu Anyelſkim poczęłá* Verbum æternum, *Słowo Przedwieczne, tak nieiáko, iáko ſię ſłowo Anjelſkie poczyna w rozumie Anjelſkim.* 70.

Kazánie Trzećie: *Iż Pánná Przenáświetßa przy Zwiáſtowániu ſwoim poczęłá Słowo Przedwieczne ták, iáko ieſt od wiekow v Bogá Oycá poczęte.* 74.

Kazánie Czwarte: *Iż Pánná Przenáświetßa poczynáiąc w żywocie ſwoim Synà Bożego, poczęłá oraz wßytkie ſyny Duchowne, to ieſt, wßytkie Wybráne Páńſkie: y iáko my w żywocie tey Pánny będąc ſpráwowáć ſię mamy.* 79.

Kazánie Piąte: *Iáko Pánná Przenáświetßa* inuenit gratiam apud Deum, *ználázłá łáſkę v Bogá, y te ktorey nikt nie zgubił, y te ktorą kto zgubił, ále dáleko odiáchał, y te ktorą kto zgubił, ále vmárł: y iáko oddáłá káżdemu te łáſkę ktorą byłá powinná.* 84.

Ná Dzień Náwiedzenia Pánny Przenaświetßey.

Kazánie Pierwße: *Iáko Pánnę Przenáświetßa* Beatam dicunt omnes Generationes Diuinæ, *błogosłáwioną nazywáią wßelkie Rodzenia Boſkie: błogosłáwioną nazywáte Pánnę* Generatio æterna ex Patre,

Rodze-

Rodzenie wieczne z Bogá Oycá; błogosłáwiona nazywa Generatio temporalis ex Matre, *Rodzenie doczesne z Mátki; błogosłáwiona nazywa* Generatio temporalis ex anima iusti, *rodzenie doczesne w duszy spráwiedliwey.* 89.

Kazanie Wtore: *Iáko Pánná Przenaświetssa* Magnificat Deum, *wielbi Páná Bogá naydoskonalszym nád wszytkie kreatury sposobem: á to troiáko: naprzod,* per repræsentationem, *przez reprezentowanie Páná Bogá swoiego; powtore* per cognitionem, *przez poznánie Istnosći Boskiey; potrzećie* per glorificationem, *przez wychwalánie Maiestátu Boskiego.* 93.

Kazánie Trzećie: *Iż Chrystus w żywoćie Pánny Przenaświetssey bedacy, wizytuie Janá świetego w żywoćie Elżbiety bedacego* secundum Conditionem Verbi, *według kondycyey słowa.* 98.

Kazánie Czwarte: *Czego sie od Pánny Przenaświetssey Elżbiete świeta nawiedzaiacey vczyć mamy.* 103.

Kazánie Piąte: *Co zá przyczyna była w Pánnie Przenaświetssey ták wielkiey rádości, y ták wdzięcznego spiewánia przy Nawiedzeniu swoim.* 110.

Ná Dzień Oczyszczenia Pánny Przenaświetszey.

Kazánie Pierwsze: *Iż w Pánnie Przenaświetssey znayduie sie* Species Sanctissimæ Trinitatis, *postáć, podobieństwo Troyce Przenaświetssey; á zatym oná iest* lumen ad reuelationem Gentium, *światło ktore oświeca rozumy násze wiádomośćia o Troycy Przenaświetssey.* 114.

Kazánie Wtore: *Iáko Pánná Przenaświetssa oczyszczáiac sie dnia dzisieyszego, nie tylko nie náruszyłá czystośći swoiey w rozumieniu ludzkim, ale iey tez sobie wielce przyczyniłá.* 119

Kazánie Trzećie: *Iż Pánná Przenaświetssa iest duchownym ogniem, y że ten ogień w rękách nászych nosić mamy.* 123.

Kazánie Czwarte: *Iáko Pánná Przenaświetssa iest iednym dziwnie świetnym y przeczystym karbunkułem.* 128.

Kazánie Piąte: *Co zá iálmużne dáia nam te trzy osoby dniá dzisieyszego do Kościołá lerozolymskiego wchodzące, to iest, Chrystus Iezus, Pánná Przenaświetssa, y Iozef swiety.* 133.

Ná Dzień Wniebowzięcia Pánny Przenaświetszey.

Kazánie Pierwsze: *O naylepszey czasteczce Pánny Przenaświetssey, iż ze wszytkich czasteczek substánciey, y ze wszytkich czasteczek operacyi nászelákich, Pánná Przenaświetssa* optimam partem elegit, *naylepszą sobie czasteczkę obrálá.* 138.

Kazánie Wtore: *Iáko Pánná Przenaświetssa dniá dzisieyszego* locata in æthereo thalamo, *bedąc posadzona w powietrznym przybytku, miáłá* Qualitates æthereas, *miáłá własności zdrowego niebieskiego powietrza.* 144.

Kazánie Trzećie: *Iáko Pánná Przenaświetssa przy dzisieyszym weselym w Niebowzięciu, iest prawdziwie naiáśnieyszym słoncem.* 151.

Kazánie Czwarte: *O naylepszey czasteczce Pánny Przenaświetssey, iż sobie obrálá* optimam partem ex bonis fortunæ, *z dobr szczęścia;* ex bonis naturæ, *z dobr przyrodzonych;* ex bonis gratiæ, *z dobr łáski;* ex bonis gloriæ, *z dobr chwały.* 155.

Kazánie Piąte: *Iż Pánná Przenaświetssa iest prawdziwie niebem: iest podobna temu máteryálnemu niebu,* in pulchritudine, *w pięknośći;* in magnitudine, *w wielkośći,* in virtute, *w mocy.* 161.

NA DZIEN NIEPOKALANEGO POCZĘCIA PRZENASWIĘTSZEY PANNY.

KAZANIE PIERWSZE.

Beatus Venter qui te portauit. *Lucæ 11.*
Błogosławiony Żywot ktory cię nosił.

DZiwnie zacny á przeczysty Żywot/ buduie sobie dniá dzisieyszego w żywocie Anny Swietey Bog Wszechmogący/ kiedy sie poczyna Pánná Przenaświetsza. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. Sluchaymy o tey zacności Żywotá Páńskiego Doktorow Kościelnych. Epiphániusz świety/ *Serm: de Laudibus Deiparæ*, ták ten Żywot wysławia. O Vterum impollutum, habentem circulum Cælorum, qui Deum incomprehensum, in te verò comprehensum portasti: O Vterum Cælo ampliorem, qui Deum in te non coarctasti: O Vterum qui Cælum est, septem circulis constans, & capacior istis existis. O Vterum septem Cælis sublimiorem atque latiorem: O Vterum qui es octauum Cælum, septem firmamentis celsiorem. *O Żywocie* (práwi) *niepokaláný cyrkuł Niebieski máiący, ktoryś Bogá nie ogárnionego w sobie ogárnionego nosił: O Żywocie nád Niebo wiekszy, ktoryś Bogá w sobie nie ścisnął: O Żywocie ktoryś iest Niebem siedm w sobie Cyrkułow máiącym, á wszytkie przewyższaiącym: O Żywocie nád siedmiorákie Niebo wyższy: O Żywocie ktoryś iest osmym Niebem nád siedm firmámentow wyższym.* Drugi ták y poważny Doktor *Chrysippus Ieroſolimitanus in Serm: de S. Deipara*, ták dniá dzisieyszego te Pánne wita. Aue igitur semper, Aue gratiâ plena, Aue quæ vuluam adepta es præter naturam, vel ipsis Cælis latiorē; quandoquidem per hanc comprehendisti eum quem ne Cæli quidem capiunt. *Witay* (práwi) *záwsze, witay łáski pełná, witay ktoraś Żywotá dostapiłá nád náture nád Niebá sáme szerszego, ponieważeś tym Żywotem ogárnełá tego, ktorego y sáme Niebá ogárnáć nie mogły. Vlie-*

mniey pięknie wita te Pánne dniá dźiśieyßego powaźny *Andreas Ieroſolymitanus in Serm: de Annunt:* Salue Dei ager ampliſſime, quem nullus alius locus, niſi tu ſola comprehendere poteſt. *Witay* (práwi) *rola Boſka náder wielka, ktorego żadne inſe mieyſce okrom ciebie ſamey ogárnąć nie może* Z tych ſłow Doktorow Swietych iáśnie ſie pokázuie/iáko to zacny Żywot Bog dniá dźiśieyßego w żywocie Anny ś. wyſtáwuie. Lecz coż też miał zá exemplarz Bog Wßechmogący/ według ktorego dniá dźiśieyßego ten Żywot dla ſiebie budował: y ktorego to Żywotá błogoſłáwieńſtwem/ błogoſłáwiony ieſt Żywot Przenaświetßey Pánny: Pokaże ia ná teráźnieyßym Kazániu Exemplarz/ według ktorego Bog ten dźiśieyßy Żywot Páńieńſki budnie. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku wyſławieniu Przenaświetßey Pánny.

ZApuśćilem ſie był myślámi moimi ßukáć miedzy Mátkámi z Ráiu wygnánymi żywotá/ ktoryby był Exemplarzę Żywotá Pánny Przenaświetßey: ále ledwiem ſie rozumem moim z mieyſcá ruſzył/ záßedł mi drogę Bernat świety z tákieyże ſie wracaiąc peregrynácyey: y zrozumiawßy zámyſł moy/ przeſtrzegł mie/ ábym ſie dármo nie trudźił/ mowiąc: *Serm: 4. de Aſſumpt:* Nec primam ſimilem habere viſa eſt, nec habere ſequentem: gaudia Matris habens, cum Virginitatis honore. MARIÆ priuilegium eſt, non dabitur alteri: ſingulare, ſed continuò omninò indicibile. Jákoby rzekł. Nie trudź ſie dármo/ iużem ia okiem rozumu moiego te peregrynácyą odpráwił: poyrzałem po wßytkich z Ráiu wygnánych Mátkách/ y obaczyłem ći wprawdźie/ że niektore z nich máią iákiekolwiek podobieńſtwo do cnot tey Pánny. Máią iedne iákieś podobieńſtwo do iey pokory: drugie máią iákieś podobieńſtwo do iey miłośći: trzećie máią iákieś podobieńſtwo do iey czyſtośći: czwarte máią iákieś podobieńſtwo do iey pobożnośći: piąte máią iákieś podobieńſtwo do iey cierpliwośći. Jednym ſłowem/ ználazłem Máćki/ tey Mátce w niektorych cnotách mniáko/ lubo niedoſkonale podobne. Wßákże w Żywocie/ w ktorym porodźiłá/ Nec primam ſimilem habere viſa eſt, nec habere ſequentem, nikt iey podobnym nie ieſt/ nie miáłá miedzy Mátkámi Exemplarzá Żywotá ſwoiego/ ani oná ktorey Mátce po ſobie Exemplarzem będźie. Bo żadna przed tą Pánną/ oraz Mátką y Pánną nie byłá/ ani po niey będźie: ſámey to tey Pánny przywiley oſobliwy/ ále oraz zacnośći niewypowiedźiáney. Tymi ia ſłowy Bernatá świętego wſtręt wziąwßy/ zániechałem miedzy Mátkámi według ciáłá ßukáć Exemplarzá Żywotá Pánny Przenaświetßey. Dowiedźiawßy ſie iednák od ſámego Zbáwiciełá moiego Chryſtuſá/ że ſie znayduią ná świećie żywoty/ nie tylko według ciáłá/ ále też y według duchá; ktore w ſobie/ iuż nie tylko ludźi/ ále y ſámego Chryſtuſá noßą/ y onego duchownie rodzą. Quicunque enim fecerit voluntatem Patris mei, qui in cælis eſt, ipſe meus frater & ſoror, & Mater eſt. *Ktokolwiekby wypełnił wolą Oycá moiego, ktory w niebie ieſt, on ieſt bratem, ſioſtrą, y Mátką moią* Tego ſie (mowię) dowiedźiawßy/ puśćilem ſie miedzy te Mátki Chryſtuſowe/ miedzy ludźie świátobliwe/ ßukáiąc żywotá/ ktoryby był Exemplarzem Żywotá Pánny Przenaświetßey. Lecz y tu nie ználazłem żywotá w świátobliwośći podobnego Żywotowi Pánny Przenaświetßey. bo ácżkolwiek wiele dußz ludzkich Bogu poświęconych ználazłem: wßákże iednák/ nie ták poświęconych/ iáko Pánná Przenaświetßa. bo oná oſobliwym ſpoſobem nád wßytkich innych Swietych Páńſkich poświęcona zoſtáłá. Nie moie to zdánie: ále Bernatá świętego/ *Serm: 5. de Aſſumpt:* Cæteris Sanctis datur gratia per partes, Beatæ Virgini tota ſe infudit plenitudo gratiæ, quæ fuit in Chriſto: quanquam aliter, & aliter: quia in Chriſto fuit plenitudo gratiæ, tanquam in homine perſonaliter definito; in MARIA verò velut in templo ſingulariter conſecrato. *Inßym Swietym dána ieſt łáſká po czaſtce, Pánnie Przenaświetſſey w ßytká łáſká ieſt wlana, ktora byłá w Chryſtuſie: ácżkolwiek inácżey.*

Bo w Chry-

Cantic: 1.

Matt: 12.

1. Corint: 1. Cap.

Iſaie 1.

Bo w Chryſtuśie Pánu, iáko w Osobie Boſkiey, w Pánnie Przenaświetſzey, iáko w Kościele osobliwym, ſzczegulnym ſpoſobem poświęconym. W czymby záś tá osobliwość poświęcenia záwiſtá/ zſłowſámey Pánny Przenaświetſzey w Pieśniách Sálomonowych doydziemy. O inſzych Swietych poświęceniu mowi Pánná Przenaświetſza. *Cant. 1.* Oleum effuſum nomen tuum, ideò adoleſcentulæ dilexerunt te. *Oley wylany Imie twoie o Synu Boży, dlatego młodziuchne zákochały ſie w tobie.* Swoie záś poświecenie vważáiąc/ mowi. Cantic: 1. Faſciculus myrrhæ dilectus meus mihi. *Snopeczek mirrhy, vkochány moy mnie.* Jákoby rzekłá: Inſze duſze ludzkie vmiłowały cie dla oleiu/ ia záś dla mirrhy. Co to ieſt/ że adoleſcentulæ, młodziuchne/ to ieſt inſzy Swieći Páńſcy/ vmiłowali Oblubiencá Páná Chryſtuſá dla oleiu: ále nie ſámá Oblubienicá/ nie ſámá Przenaświetſza Pánná: ále go oná vmiłowálá dla mirrhy: Faſciculus mirrhæ dilectus meus mihi. Czy to podobno inſzych Swietych ſwoich poświecił oleiem/ á one ſáme poświecił mirrhą: Ták ieſt/ nie ináczey. Ale tu znowu trudność/ iedenże Chryſtus/ to ieſt/ iednez krwáwe zaſługi iego/ poświećiły y Pánne Przenaświetſza/ y wſzytkich Swietych Páńſkich; iáko mowi Apoſtoł. 1. Corint: 1. Cap. Qui factus eſt nobis Sapientia á Deo, & iuſtificatio, & ſanctificatio. *Sſtał ſie nam Chryſtus od Bogá, y Madrośćia, y ſprawiedliwośćia, y poświeceniem.* Czemuż tedy iedenże Chryſtus/ iednez zaſługi iego krwáwe/ wſzytkim inſzym ludziom Swietym ſá oleiem/ ſámey Pánnie Przenaświetſzey mirrhą: Wieśćie czemu: Máćie wiedźieć/ że oley rány leczy. Ták bowiem mowi Jzáiaſz Prorok o tych ktorzy zránieni nie byli zleczeni. Vulnus, & livor, & plaga tumens, non eſt circũligata, nec curata medicamine, nec fota oleo. Isaie 1. *Ráná, y ſiność, y uderzenie ſpuchłe, nie ieſt im záwiązáne, áni zleczone lekárſtwẽ, áni námáſzczone oleiẽ.* Mirrhá záś nie leczy rány/ ále záchowuie od rány: bo záchowuie od korrupcyey/ y zepſowánia. Chryſtus tedy oleiem ieſt wſzytkim inſzym ludziom SS: bo ich poświeca wprzod zránionych grzechem pierworodnym. Ták bowiem o tym Sámárytanie Chryſtuśie mowi Ewángelia świeta/ iż zránionego człowieká oleiem zleczył. Samaritanus autem quidam appropians alligauit vulnera eius &c: infundens oleum & vinum. Luce 10. *Sámárytan niektory zbliżywſſy ſie, záwinął rány iego, leczac ie oleiem y winem.* Lecz Pánnie Przenaświetſzey nie ieſt oleiem/ ále mirrhą: bo one od rány grzechu pierworodnego zachował: iáko Kościoł świety w Kollekcie Brewiarzá Brácicy Mnieyſzych przyznáie/ ták ſie modląc. Quæſumus Domine, vt qui ex morte eiuſdem Filii ſui prævisa, eam ab omni labe præſervaſti: nos quoque mundos eius interceſſione ad te pervenire concedas. *Proſimy cie o Pánie, iákoś te Pánne przez przeyrzáne zaſługi Synà twoiego, od wſſelákiey ſkázy záchował: ták nas iey modlitwa rácz do ſiebie záprowádzić.* Toć pewna rzecz/ iż te Pánne osobliwſzym y zacnieyſzỹ ſpoſobem poświećił/ niż inſzych ludźi Swietych: gdyż záchowányim bydź od zlego/ zacnieyſza ieſt/ niż wyprowádzonym bydź ze zlego: Jáko náucza Chryzolog świety/ *in Allegoriis Godfridi ad Cap: Ioann: 11.* Gratior enim Medicus, qui anticipat morbos, quàm qui in mortis ingerit feram, & non ſine dolore medicinam. *W dziecznieyſſy* (práwi) *ieſt Medyk od choroby záchowuiący, niżeli chorobe z boleśćia leczący.*

Ale nie tylko z ſłow ſámey Oblubienice Pánny Przenaświetſzey: ale też y z ſłow ſámego Oblubiencá/ ſámego Chryſtuſá/ dochodze tego/ iż oná zacnieyſzym dáleko ſpoſobem poświecona byłá/ niż wſzyſcy inſzy ludźie Swieći. Oblubieniec Niebieſki Chryſtus Pan/ ták wychwalá Oblubienice ſwoie w Pieśniách Sálomonowych. Tota pulchra es amica mea, & macula non eſt in te. Cantic: 4. Hæbrayſki text czyta/ Et macula non in te. Co to ieſt proſze/ iż náſzá vulgata czyta/ Et macula non eſt in te: á Hæbrayſki text czyta/ Et macula nõ in te. Czy to iedẽ Piſarz przydał eſt, czyli ie drugi wymázał: czy ieden prawde nápiſał/ czyli drugi z prawdą ſie minął: Bynamniey. Obá dobrze nápiſáli: bo nie iedney/ ále dwuch Oblubieniec pieknośći wyrá-

źili. Dwoiáka ieſt Oblubienicá Chryſtuſowá: iedná ieſt wſzelki człowiek w Niebie krolniący/ druga ieſt Pánná Przenaświetßa: O ktorey na inßym mieyſcu Oblubieniec mowi. Vnica eſt columba mea, vna eſt perfecta mea. *Iedyna ieſt gołębicá moia, iedná ieſt doſkonałá moiá.* O wßelkiey tedy inßey dußy mowi Chryſtus. Tota pulchra es amica, & macula nō eſt in te. *Wßytkáś ieſt piękna przyiaćiołko moia, y zmázá nie ieſt w tobie.* To ſłowo Eſt; ieſt præſentis temporis: à præſens dicit relationem ad præteritum, maiąc do czáſu przeßłego relácyą. Záczym gdy Chryſtus do wßelkiey inßey duße mowi: Wßytkáś piękna/ żadna mákułá grzechu nie ieſt w tobie; tym ſámym wyraża/ że nie ieſt w tobie teraz żadna mákułá/ żaden grzech/ ále in præterito, w przeßłym czáśie byłá. Do Pánny záś Przenaświetßey mowi. Tota pulchra es amica mea, & macula non in te. *Wßytkáś piękna, á mákułá nie w tobie:* wyrzuca/ eſt, áby præſens nie záćiągało præteritum, áby kto nie rozumiał/ że teraz w niey mákułá nie ieſt/ ale przedtym byłá. Z tych tedy ſłow ſámego Oblubieńcá Niebieſkiego/dowodze ia/iż Pánná Przenaświetßa záćnieyßym dáleko ſpoſobem ieſt poświecona/ niż wßyſcy inßy Swieći Pánſcy. Záćnieyßy to dáleko Swiety/ktory záwßze był świętym/ á nigdy nie świętym: niżeli ten/ ktory ieſt świętym/ ále kiedyś był nie świętym. Ale ták ieſt/ iż wßelki inßy Swiety Pánſki/ieſt świety/ále był kiedyś nie świety/bo był kiedyś mákułą grzechu zmázány: Pánná záś Przenaświetßa nigdy nie byłá nie świętą; bo nigdy mákuły grzechu nie znáłá: według wſpomnianych ſłow Oblubieńcá Niebieſkiego. Et macula non in te. Toć oná nád wßytkie inße Swiete ieſt záćnieyßą Swiętą/ieſt záćnieyßym ſpoſobem poświecona. Toć tedy żaden żywot duchowny Swiętych Pánſkich podobny nie ieſt Pánny Przenaświetßey. Toć żaden Exemplarzem Żywotá Pánny Przenaświetßey nie był/ áni bydź może.

Cant: 6.

NIe znalázßy tedy ná ziemi/ áni miedzy Mátkámi według ciáłá/ áni miedzy Mátkámi według Duchá/ żywotá/ ktoryby był Exemplarzém naßey Panny Przenaświetßey/ puśćiłem ſie ku Niebu. Tám przypátruiąc ſie myśla moią ſámey Troycy Przenaświetßey/ vpátrzyłem Żywot nieſtworzony w ſámym Bogu Oycu Wßechmogącym/ o ktorym ſam mowi przez Proroká. Ex Vtero ante Luciferum genui te. *Z żywota moie°, o Synu, przed Lucyferem vrodziłem cie.* Tum iuż podobno znalázł Exemplarz Żywotá Pánny Przenaświetßey: podobno ten Żywot Bogá Oycá niebieſkie°/ w ktorym od wieku ieſt nápiſáne Słowo Przedwieczne/ y ktory zatym ieſt Liber generationis Filij Dei: podobno mowie ten Żywot Oycowſki ieſt Exemplarzem Żywotá Pánny Przenaświetßey: Ták ieſt/nie inaczey. Jeſt podobny Żywot Pánny Przenaświetßy Żywotowi Bogá Oycá Niebieſkiego: á zátym Żywot Bogá Oycá Niebieſkiego/ był y ieſt Exemplarzem Żywotá Pánny Przenaświetßey. Tum tego dowiode/ w przod táki Theologiczny zákładam fundáment. W Pánu Bogu ieſt dwoiákie Pochodzenie. Jedno ieſt Synà Bożego od Oycá/y zowie ſie Generatio, Rodzenie: drugie ieſt Duchá świętego/ od Oycá y Synà/ y zowie ſie Spiratio, Tchnienie. Jeſt tedy wielka miedzy Theologámi kontrowerſya/ czemu Pochodzenie Synà od Oycá ieſt Generatio/ Rodzenie: Pochodzenie záś Duchá świętego od Oycá y Synà/ nie ieſt Generatio, nie ieſt Rodzenie. Jedni náuczáią; iáko Thomaß świety/ *1. Part. Quæſt: 36. Art. 2.* że dlatego/ iż máią Principia formalia diuerſa: początek Pochodzenia Synà/ ieſt Rozum: początek záś Duchá świętego ieſt Wola. Drudzy záś/ miedzy ktorymy Henricus à Gandauo náuczáią: dlatego Pochodzenie Synà ieſt Rodzenie/że pochodźi od Natury: Pochodzenie záś Duchá świętego/nie ieſt Rodzenie przeto/ że Duch świety pochodźi od Woli. Nalepiey iednák zda mi ſie náucza *Alexander Alen:* y *Richardus à S. victore. 6. de Trinit.* Generatio eſt in ſimilitudine Naturæ. Rodzenie ma bydź rzeczy podobney w Naturze rodzącemu: á iż Syn Boży ieſt perfectè ſimilis Patri, ieſt doſkonále podobny Oycu/ nie ták záś Duch

Pſal: 109.

świety/

świety/przeto Pochodzenie Synà iest Generatio, Rodzenie: Pochodzenie záś Duchá świętego/ nie iest Rodzenie. Lecz tu znowu trudność. A w czymże Syn Boży iest podobny Oycu/ ániżli Duch świety? Jeżeli Syn iest Bog/ iáko y Oćiec: y Duch świety tákże. Ita Deus Pater, Deus Filius, Deus Spiritus S. *Ták Bog Oćiec, Bog Syn, Bog Duch świety.* Jeżeli Syn ma attributa Boskie/ iáko y Oćiec/ ma nieskończona mądrość/ sprawiedliwość/ miłosierdzie: y Duch świety tákże; bo wyznawamy wszyscy: Qualis Pater, talis Filius, talis Spiritus Sanctus. *Iáki Oćiec, táki Syn, táki Duch świety.* Jeżeliż Syn Pan/iáko y Oćiec; y Duch świety tákże. Ita Dominꝰ Pater, Dominus Filius, Dominus Spiritus S. W czymże tedy podobnieyszy iest Syn Bogu Oycu/niżeli Duch świety? Odpowiáda pomieniony Doktor *Richardus à S. Victore.* Quia Paternæ naturæ proprium est, aliam à se Personã Divinam gignere, cui naturali proprietati Patris perfectè similis Filius fœcundus nascitur, ad productionẽ Spiritûs S. Własna to iest Bogu Oycu/ drugiey Persony bydź principiũ: w tey własności Syn BOgu Oycu podobny / bo tákże od Synà Persona Boska/Duch przenaświętszy pochodźi. A ták w tym iest podobnieyszy Syn Boży Bogu Oycu/ niż Duch świety: że iáko od Oycá Persona Boska; ták y od Synà Persona Boska pochodźi: od Duchá záś świętego iuż żadna Persona Boska nie pochodźi. Z tego fundámentu Theologicznegó/ tákim ia árgumentem dowodze; iż Żywot Pánny Przenaświętszey iest podobny Żywotowi Bogá Oycá niebieskiego. Dlatego według Theologow Syn Boży iest podobnieyszy Oycu/ niż Duch świety: iż iáko on Persone Boską rodźi/ ták y od Synà PersonáBoska/Duch Przenaświętszy pochodźi; á Duch świety iuż żadney Persony Boskiey początkiẽ nie iest. Ale ták iest/ iż Żywot Pánny Przenaświętszey/ tęż Persone Boską rodźi/ ktorą Żywot sámeº Bogá Oycá niebieskiego rodźi/to iest/Synà Bożego. Toć Żywot Pánny Przenaświętszey w tym iest podobny w tey mierze Żywotowi BogáOycá niebieskiegó. Jż Żywot Pánny Przenaświętszey tęż Persone Boską rodźi/ ktorą rodźi Żywot Bogá Oycá; Wiárá świeta powszechna/ y Doktorowie Swięci náuczáią. Bernat świety *Serm: 2. de Parvis.* ták o tym iáśnie mowi. Ait sanè Angelus fœcunditatẽ MARIÆ commendans, quod ex te nascetur Sanctum, vocabitur Filius DEI; acsi dicat: Cum eo tibi solo est ista Generatio communis. *Mowi Anyoł do Pánny, iey Máćierzyńśtwo záleciáiąc: co śie z ciebie vrodzi bedzie zwáne Synem Bożym. Iákoby rzekł: Z nim śámym to iest Bogiem Oycem iest ći to Rodzenie Synà Bożego społne.* Nie máss (práwi) áni ná niebie/ áni ná ziemi/twemu Żywotowi żywotá podobnego: sam Żywot Boga Oycá/ Żywotowi twoiemu podobny: bo nikt/ áni ná niebie/ áni na ziemi/ Persony Boskiey / Synà Bożego nie rodźi/ tylko ty sámá ná ziemi/ á Bog Oćiec w niebie. Toć iásna rzecz/ iż Żywot Pánny Przenaświętszey rodzący Synà Bożego/ byl y iest podobny Żywotowi Oycowskiemu rodzącemu tegoż SynáBożego. Wiecey rzekę. Nie tylko rodząc Pánná Przenaświętsza Synà Bożego/ bylá podobna Bogu Oycu rodzącemu Synà swoiego: ále też ieszcze przed rodzeniem Synà Bożegó/ bylá z pewney miáry podobna Bogu Oycu Niebieskiemu/ przed rodzeniem Synà swoiego vważonemu: dowodze tego. Náucza Theolog/ iż ackolwiek Bog Oćiec z Synẽ swoim iest simul in durationè æternitatis, y simul naturâ, iednáko są wieczni: wszákże BOg Oćiec iest prior Origine, iest pierwszy początkiem: przeto/że iest początkiem Synà. Pyta śie tedy Subtelny Doktor/ ieżeli in illo primo signo Originis Pater est perfectè beatus, ieżeli gdy iest pierwszy iako początek ma wszelką doskonáłość? A odpowiáda Subtelny Doktor/ że iest perfectè beatus, in illo primo signo Originis. Dowodźi tego: bo (práwi) Bog Oćiec/ nic nie bierze od Synà/ áni od Duchá świętego/ ponieważ on sam zrzodłem iest wszelkiego dobrá: toć ieżeli od Synà/áni od Duchá świętego nie bierze żadney doskonáłości/ idzie zátym/ iż sam od siebie/ in primo signo Originis, est perfectè beatus, ma wszelką

doſkonáłość: á zátym ma widzenie y miłość Iſtności Boſkiey / ma mądrość/ſprawiedliwość/ y wſzytkie inſze attributá / ábo doſkonałości Boſkie. Pánná Przenaświetſta tákże/ in primo ſigno Originis ſuæ, w pierwſzym punkćie Poczęćiá ſwoiego / byłá perfecta, miáłá doſkonałości tákiey Pánnie należące. Toć w tym podobna przed Rodzeniem Synά/ Bogu Oycu. Iż iáko Bog Oćiec (że tak rzekę) przed Rodzeniem Synά/ in primo ſigno originis eſt perfectus: tak Pánná Przenaświetſza przed Rodzeniē Synά Bożego/ in primo ſigno Originis Conceptionis ſuæ, byłá perfecta, byłá doſkonáłá; dowodze. Bog Oćiec in primo ſigno Originis eſt perfectus: bo ma cognitionem y amorem Diuinæ Eſſentiæ, ma y inſze w tym ſwoie attributá perfekcyey Boſkiey. Ale y Pánná Przenaświetſza in primo ſigno Originis, w pierwſzym punkćie Poczęćiá ſwoiegō miáłá cognitionem Dei, lubo nie comprehenſiuam/ áni beatam, iáko Bog Oćiec; miáłá amorem Dei, lubo nie infinitum, áni beatum, iáko BOg Oćiec; miáłá y inſze doſkonałości. Toć in primo ſigno Originis, w pierwſzym punkćie Poczęćia/ byłá perfecta, byłá doſkonáłá. Iż miáłá cognitionem Dei, poznánie Páná Bogá in primo ſigno Originis świádczy Bernardyn świety Seneńſki *Tom. 2. Serm 5. Part. 1. Cap. 2.* In prima ſanctificatione, quātum ad rationem & intellectum, tanta illi claritas ſuperinfuſa fuit, quod hæc ſeptem perfectè intelligebat ſecundum quoſdam: primò, naturam creatam irrationabilem, ſecundò, naturam creatam Rationalem, tertiò Naturam Increatam, Diuinalē &c. *W pierwſzym*, (práwi) *poświeceniu ſwoim miáłá rozum táką iáſnośćia oświecony, iż poznałá wiele rzeczy: oſobliwie iednák Nátúre one Nieſtworzona Boſka &c.* Że też w tyże punkćie miáłá miłość Boſką/ iáſna rzecz. Jeżeli bowiem káżdy z nas człowiek/ záraz gdy ma perfectum vſum rationis, winien mieć Akt miłości Bożey náde wſzyſtko. Toć dáleko wiecey máiąc Pánná Przenaświetſza w pierwſzym punkćie Poczęćia rozum/ miáłá Akt miłości Bożey. Miáłá w tymże pierwſzym punkćie łáſkę Bożą. Náucza oſobliwie Wincencyus świety/ *Serm. de Natiu. Virg.* Non credatis, quod fuerit ſicut in nobis, qui in peccatis concipimur, naſcimur, & nutrimur, ſed ſtatim poſtquam corpus eius fuit formatum, & anima creata, tunc fuit ſanctificata ſtatim, & tunc quia facta eſt lux ſanctificationis in ea, ſtatim Angeli in cælo fecerunt Feſtum Conceptionis. *Niech* (práwi) *temu nikt nie wierzy, żeby ſie ták ſtáło z Pánną Przenaświetſſą iáko z námi. Nie ták: bo my ſie w grzechách, poczynamy, rodzimy, y wychowuiemy: ále Pánná Przenaświetſſa, záraz gdy iey ciáło było formowáne, y duſſa ſtworzona, záraz w tym punkćie poświęcona zoſtałá, y Anyołowie iey Poczęćia święto w niebie odprawowáli.* Jáſna to tedy rzecz/ iż w tym ieſt podobna nieiáko Pánná Przenaświetſza BOgu Oycu/ iż iáko on in primo ſigno Originis, był perfectus, doſkonały: ták Pánná Przenaświetſza in primo ſigno Originis Conceptionis ſuæ, byłá doſkonáłá.

Rzecze mi tu kto. A Anyołowie tákże/ y pierwſzy Rodźicy náſzy in primo ſigno originis, w pierwſzym punkćie poczęćia ſwoiego byli perfecti, byli doſkonali. Bo tákże według Theologow byli creati in gratia, ſtworzeni w łáſce Bożey. Toć nie tylko Pánná Przenaświetſzá/ ále y Anyołowie/ byli podobni w tey mierze Bogu Oycu. Toć z tego podobieńſtwá nie ma oſobliwego zalecenia Pánná Przenaświetſza. Na to iá odpowiádam. Dáleko w tey mierze podobnieyſza Pánná Przenaświetſza Bogu Oycu/ niżeli Anyołowie/ y pierwſzy Rodźicy náſzy. Bog Oćiec in primo ſigno Originis ieſt perfectus, doſkonały/ inamiſſibiliter, ták doſkonały/ iż tey doſkonałości vtráćić nie mogł. Pánná tákże Przenaświetſza byłá doſkonáłá inamiſſibiliter, ták/ iż tych doſkonałości vtráćić nie mogłá. Anyołowie záś y pierwſzy Rodźicy náſzy mieli doſkonałości w pierwſzym punkćie poczęćia: ále amiſſibiliter, ták/ iż to vtráćić mogli. Toć w tey mierze Pánná Przenaświetſza podobnieyſza byłá Bogu Oycu/ niż Anyołowie/ y niż pierwſzy Rodźicy

Pſal: 44.

náßy. Jż Anyołowie y pierwßy Rodzicy mieli doskonałości amissibilitèr, iásna rzecz: bo y pierwßy Rodzicy/ y niektorzy Anyołowie/ vtrácili/ y co nie vtrácili/ vtrácić mogli/ iáko Wiárá Swiata náucza. Toć mieli amissibilitèr. Że zás Panná Przenaświetßa miálá doskonałości inamissibilitèr, świadczy wiele Doktorow. Miedzy inßymi vczony *Idiota de Virg. Maria Cap. 4.* Sed quia corruptæ erant naturæ omnes, & peccato vacillauerant, ideò Te glorioſam Virginem MARIAM ædificauit in domũ ſolidam & fortem, quæ nullo modo vacillare poſſit, ideò excidit columnas ſeptem, ad Te fortitèr & ſublimitèr ſuſtentandam: ſeptem columnæ quibus firma ſtetiſti, ſunt ſeptem dona Spiritus Sancti, quæ requieuerunt in Te, & nunquam Te deſeruerunt, per quæ ſtetiſti firmitèr, & perſeuerantèr in omni gratia. Z tey nauki/ oſobliwie z owych ſłow/ ædificauit Te domum ſolidam & fortem, quæ nullo modo vacillare poſſit, iáśnie ſie pokázuie/ iż byłá Pánná Przenaświetßa/ iákoby impeccabilis, nie mogąca zgrzeßyć. Toć miáłá doskonałości inamissibilitèr, ták/ iż ich vtrácić nie mogłá. Toć ze wßytkich kreatur naypodobnieyßa iest Pánná tá Bogu Oycu Niebieſkiemu. A teć to ták wielka Pánny Przenaświetßey wyſokość/ wyráził Duch Przenaświetßy przez vstá Dawidá Swietego Proroká. Ták bowiem ten Prorok świety wzywa Synà Bożeg̃ z Żywotá Oycowſkiego w Żywot Pánny Przenaświetßey. Specie tuâ & pulchritudine tuâ, intende, proſpere procede, & regna. *Vroda twoia, y wßytka pieknośćia twoia o Synu Boży, wynidz ſczeſliwie, poſtap, y kroluy.* Długiegoby mi czásu potrzebá nátrutyne wßytkich tych ſłow Prorockich/ ktore w ſobie wielkie táiemnice zámykáią: niechce przeto wßytkich roztrząsáć/ to iedno ſłowko vważyć chce/ procede, postępuy Symu Boży od żywotá do żywotá/ od Oycowſkiego do Máćierzyńſkiego. Czemu nie mowi/ deſcende, zſtap: ále procede, postap. Wiećie Sluchácze/ co iest zá rożność miedzy tymy ſłowkámi procede, á deſcende; postap/ á zſtap: Tá rożność/ iż proceſſio, iest rownina; kto procedit z mieyscá/ ná rowne temuż mieyscu postępuie mieyſce: Deſcẽſus záś iest nie rownina: kto bowiem deſcendit, z mieyscá wyżßego ná niżße zſtępuie. Nie mowi tedy Prorok świety/ deſcende, z stąp Synu Boży z Żywotá Oycowſkiego do Máćierzyńſkiego: ále procede, postąp od żywotá do żywotá. A coż to iest: Wiec to rowny Żywot Pánny Przenaświetßey Żywotowi Bogá Oycá niebieſkiego: Nie chce ia rownáć ſtworzenia z Stworzyćielem w náturze: zaſługámi iednák swoimi/ pieknośćią swoią/ doßła nieiáko Pánná Przenaświetßa Żywotá Bogá Oycá niebieſkiego. Jż zaſługámi doßłá nieiáko/ nigdybym ia nie mowił/ gdyby tego wprzod nie nápiſał Grzegorz świety: ktory *in Lib. Reg:* pißąc/ ták mowi: An non mons ſublimis MARIA? quæ vt ad Cõceptionem æterni Verbi pertingeret, meritorum verticé ſupra omnes Angelorum choros, vſque ad ſolium Deitatis erexit. *Czyli nie wyſoka gorá MARYA? ktora áby poczełá Słowo wieczne, zaſług swoich wierzch nád wßytkie chory Anyelſkie do ſámego Máieſtatu Boſkiego podnioſła.* Widżićie iáko doßłá. Toż pięknie wyráził *Hugo Victorinus*, ktory *Serm: 2. de Aſſumpt:* vważáiąc one słowá *Cant: 1.* Ecce tu pulchra es amica mea, ecce tu pulcher es dilecte mi, ták mowi: O qualis ſocietas! Totus pulcher, totam pulchram ſibi ſociat. Ego totus pulcher, & tu tota pulchra, ego per Naturam, & tu per gratiam: ego totus pulcher; quia totum quod pulchrum eſt, in me eſt: tu tota pulchra, quia nihil, quod turpe eſt, in te eſt. Pulchra in corpore, pulcha in mente: in corpore pulchram te facit integritas Virginitatis: in mente pulchram exhibet virtus humilitatis. Tota ergo pulchra es, corpore niuea, mente ſyncera; nec alia talem decebat, nec alius tali inueniri poterat. O digna digni, formoſa pulchri, munda incorrupti, excelſa Altiſſimi, Mater DEI, Sponſa Regis æterni! Tymi słowy wyráził ten Swiety Doktor/ iáko piękność Przenaświetßey Pánny/ korreſpondu-

Psal: 44.

ie pieknośći Boskiey. Ale ießcze rzetelniey toż wyráził poważny Rupertus *Lib: 6. in Cant.* Ecce tu pulchra es: Quando Spiritus Sanctus in te superuenit, & Filium Virgo concepisti, tunc tu, & extunc pulchra, pulchritudine Diuinâ. *Kiedy ná ćie Pán no Duch Swiety zstapił, y kiedyś Syna poczelá, w tenczás y od tego Syná stáłáś sie piekna pieknośćia Boska.* Slußnie przeto Prorok świety wzywáiąc Syná Bożego do żywotá Páńskiegó/ mowi: Specie tuâ & pulchritudine tuâ, procede. Nie zstępuy ale postępuy: bo od pieknośći Boskiey/ do pieknośći Boskiey. A ponieważ ták iest/ iáko iuż pokazało/ iż Żywot Pánny Przenaświetßey/ y przy rodzeniu Syná Bożego/ y przed rodzeniem tegoż Syná/ był podobny Żywotowi Bogá Oycá niebieskiegó; á Żywot Bogá Oycá poprzedźił Żywot Páński. Toć Żywot Bogá Oycá był exemplarzem Żywotá Pánny Przenaświetßey. Z czego Bogu chwalá ná wieki. Amen.

Ná Tenże Dźień NIEPOKALANEGO POCZĘCIA Pánny Przenaświętszey.

KAZANIE WTORE.

Liber generationis IESV CHRISTI. *Matth: 1.*
Xiegá Rodzáiu IEZVSA CHRYSTVSA.

AAnná Przenaświetßa iest Xiegá bardzo zácna. Chrześćianie w Chrystusie Nasmilßy. Dosyć zácna iest Xiegá Pismá Swietego/ iáko náucza Augustyn ś. *Lib. 2. de Doctr: Christiana.* Quãti autẽ minor est auri, argenti, vestisq; copia, quã de Ægypto secum ille populus abstulit, in comparatione diuitiarũ, quas postea Hierosolymæ consecutus est: tanti fit cuncta scientia, quæ quidem est collecta de libris gentium, si Diuinarum Scripturarum scientiæ comparetur. *Iáko* (práwi) *dáleko mnieysza bytá obfitość złotá, srebrá, y szat, ktora lud Izráelski z Egiptu wyniosł, nád one ktorey potym w Ieruzalem dostąpił: ták mnieysza iest wszelka náuká w Xiegách wszytkich Filozophow Pogáńskich, względem náuki, ktora sie w Xiegách Pisma Swietego zámyka.* A przecie te Xiegá Pismá świetego przechodźi zacność Xiegi/ to iest/ Pánny Przenaświetßey. Ták ábowiem náucza Antonin świety Quanto facta sunt potiora verbis vel scripturis: tanto sunt ostensa maiora in MARIA, quàm in Scriptura per Deum. Nam Scripturæ dedit, vt Deum loquatur; MARIÆ contulit, vt per eam CHristus pandatur. Ibi eum multiplex tegit figura; hîc vestit Deum MARIÆ caro pura: ibi prænuntiatur; hîc ostenditur: ibi latet in mortua charta; hîc patet in charta monstrata: ibi dicta sunt magna; hîc fecit mihi magna, qui potens est. *Iáko zácnieysze sá vczynki nád pismá y słowá: ták nam zácnieysze rzeczy pokazano w MARYEY, niżeli w Piśmie świetym. Pismu dał Bog, áby o Bogu mowiło; á MARYEY dał Bog, áby nam Bogá wydáłá: w Pismie Bogá pokrywa Figura; á tu ciáłem Bogá pokrywa MARYA: w Pismie go obiecuia; á w MARYEY go daia: w Pismie*

4. Part. Tit: 15. Cap. 12.

zákryty; á w MARYEY *odkryty: w Piſmie wiele powiedziano; á w* MARYEY *wiele vczyniono.* Jeſt tedy Pánná Przenaświetßa Xiegá záczna. Xiegá káżdá ma mieć cztery oſobliwie kondycye: ma mieć authorem, editionem, approbationem, dedicationē. Ma mieć authorá/ wydánie/ approbácyą/ y komukolwiek ofiárowánie. Pánná tedy Przenaświetßa czyli też ma te kondycye? Ma zápráwdę. Pokáże to ná teraznieyßym Kazániu. Co bedźie ku czći y chwále Bożey/ ku zbudowániu náßemu.

CO ſie tknie náprzod tey Xiegi Authorá: Ten nie inßy ieſt/ tylko ſam Pan Bog Wßechmogacy. Dowodzę teğ krotkim tákim argumentē. Náuczáią wpráwdźie niektorzy Filozofowie/ iż P. Bog Wßechmogacy/ nie ſpráwuie ſam przez ſie immediatè wßytkich ſkutkow ná tym świecie: ále to zleca cauſis ſecundis, przyczynom ſtworzonym. Jáko to zdrowia ludzkiego nápráwę/ ſpráwuią lekarſtwá: vrodzáie ziemſkie/ ſpráwuią influencye niebieſkie: cieplo/ ſpráwuie ogień ábo ſłońce: te y inſze ſkutki/ ſpráwuią cauſæ ſecundæ, ſtworzone rzeczy/ ná to moc od Páná Bogá máiące. A tylko ſie te ſkutki Pánu Bogu przypiſuią/ przeto/ iż on dał moc rzeczom ſtworzonym ná ſpráwowánie tychże ſkutkow. Wßákże wßyſcy Filozofowie y Theologowie ná to ſie zgadzáią/ iż excellentiſſima opera, nayzacnieyße dźielá/ immediatè ſam przez ſie ſpráwuie/ on ſam ieſt ich authorem. Ale ták ieſt/ iż ze wßytkich rzeczy ſtworzonych/ tá Xiegá/ to ieſt Pánna Przenaświetßa/ ieſt opus excellentiſſimum, ieſt rzecz nayzacnieyßa: nayzacnieyßa (mowie) in gratia, w láſce Bożey; nayzacnieyßa in virtutibus, w cnotách świetych. Toć tedy ſam tylko Pan Bog ieſt tey Xiegi Authorem. Jż Pánná Przenaświetßa ieſt opus excellentiſſimum in gratia w láſce Bożey/ náucza *Venerabilis Beda.* Bene gratiâ plena vocatur, quæ nimirum gratiam, quam nulla meruerat, aſſequitur; vt ipſum videlicet gratiæ concipiat & generet auctorem. *Dobrze iey* (práwi) *mowia, táſkiś pełna, ktora tákiey táſki doſtąpiłá, ktorey żadna inßa nie zásłużyłá; iż też ſamego ſprawce táſki poczełá y vrodziłá.* O tymże y Amádeus świety/ *Hom: 3. de Laud: Virg.* Spiritus Sanctus ſuperueniet in te. In alios Sanctorum venit, in alios veniet: ſed in te ſuperueniet, quia præ omnibus, & ſuper omnes elegit te, vt ſuperes vniuerſos, qui ante te fuêre, & poſt te futuri, plenitudine gratiæ. *Duch Swiety* (práwi) *przyidzie nád cie. W inßych Swietych przyßedł, w drugich przyidzie; ále w ćiebie nádprzyidzie, bo nád wßytkich ćiebie obrał, ábyś wßytkich, ktorzy przed toba byli, y po tobie beda, przewyższyłá pełnośćią táſki.* Tegoż náucza Bernárdyn świety Senenſki. Excepto Chriſto, tanta gratia Virgini à Domino data eſt, quantùm vni creaturæ dare poſſibile eſſet. *Wyiąwßy* (práwi) *Chryſtusá, ták wielka táſke Pan Bog dał Pánnie Przenaświetßey, że wiekßey żadney ßczerey kreaturze dáć nie mogł.* Jeſt tedy Pánná Przenaświetßa opus excellentiſſimum in gratia, nayzacnieyßa ze wßytkich rzeczy w láſce Bożey. Że też ieſt opus excellentiſſimum in virtutibus, nayzacnieyßa w cnotách/ náucza powáżny *Richardus à S. Laur: Lib: 1. de Laud. Virg: Cap. 4.* Nota quod dicitur, gratiâ plena, vt vnaquaq; gratiarum plena ſit. *Vważay to co mowia, táſki pełná, ták iż káżdey cnoty pełna byłá.* Náprzyklad (mowi pomieniony Doktor) ták byłá pełna pokory/ że y namnieyßego mieyſcá pychá w niey nie miáłá. Nie ſą ták pełni pokory inßy Swieći Páńſcy: bo przynamniey w myśli ich ma mieyſce pychá/ choć máluśieńkie/ y grzechu powßedniego nie przechodzące. To oſobliwy był przywiley Pánny Przenaświetßey/ iż áni w myśli iey/ namnieyßego mieyſcá pychá nie miáłá. Ták że byłá pełna czyſtośći/ iż áni w myśli namnieyßego mieyſcá nieczyſtośći nie miáłá. Znáyduie w inßych Swietych nieczyſtość/ przynamniey kácizek iáki w myśli: w Pánnie zás Przenaświetßey y namnieyßego nie ználázłá. Ták że byłá pełná miłośći/ że y namnieyßego mieyſcá zazdrość/ ábo gniew/ ábo nienawiść nie miáłá. Toż ſie mowi o wßytkich inßych cnotách; ták wßytkie

Tom: 1. ſerm: 61. artic: 2.

4. Parte Tit: 15. Cap. 22.

wßytkę Pánny nápełniły/ iż w niey y nammieyßego mieyscá/ ktoremukolwiek występkowi/ nie dopuściły. Toć tedy Pánná Przenaświetßa/ iest opus excellentissimum in virtutibus, iest rzecz nayzacnieyßa w cnotách. Toć ponieważ opus excellentissimum, rzecz nayzacnieyßa/ spráwuie według wßytkich Filozofow y Theologow/ sam P. Bog; idzie zátym/ iż sam Pan Bog iest authorem tey nayzacnieyßey Xiegi/ to iest Pánny Przenaświetßey.

CO sie tknie Edycyey/ wydánia tey Xiegi: Potrzebá wiedzieć/ iż káżdey rzeczy stworzoney Ksiegá/ iest wydrukowána w Drukárni niebieskiey/ á wydrukowána od wiekow w rozumie Boskim. Káżdey bowiem rzeczy stworzoney ma Pan Bog w rozumie swoim ideã, ábo Exemplarz/ według ktorego rzecz káżda spráwuie ná świecie. Ták náucza Augustyn ś. *Lib: 83. Quæstion: 46.* Ideæ sunt principales quædam formæ, vel rationes rerum stabiles atque incommutabiles, ac per hoc æternè ac semper eodem modo se habentes, quæ Diviná intelligentiá continétur: & secundùm eas formari dicitur omne, quod oriri & interire potest. *Obrázy w rozumie Boskim, sa nieiákieś formy rzeczy stateczne y nieodmienne, y przeto wieczne, y záwsze w rozumie Boskim zostáiące: według tedy tych wßytko Pan Bog spráwuie, cokolwiek spráwuie.* Poty Augustyn swiety. Aleć y przykładem to deklárnie. Niżeli budowniczy dom budować pocznie/ ieżeli iest mądry/ wprzod go w głowie/ to iest/ w myśli swoiey zbuduie/ ma wprzod formę ábo Exemplarz iego w głowie/ według ktore° potym buduie. Podobnym sposobem y Pan Bog Wßechmogący/ będąc budowniczym nieskończenie mądrym/ ma wprzod wßytkich rzeczy w myśli swoiey Exemplarze: według ktorych wßytko w czásie spráwuie. Pierwßa tedy Edycya tey Xiegi náßey Pánny Przenaświetßey/ byłá w Drukárni niebieskiey/ w rozumie BOgá Oycá niebieskie°: A pierwßa/ nie tylko względem inßych Edycyi ábo wydánia tey Xiegi/ to iest Pánny Przenaświetßey; ále też pierwßa względem wßytkich rzeczy ßczerze stworzonych: To iest/ że wßytkich inßych Xiąg rzeczy stworzonych/ naprzod Pan BOg w rozumie swoim Boskim te Xiegi/ to iest Pánne Przenaświetßa wydrukował/ to iest rozumem swoim poznał: czego dowodze y Rácya/ y Pismem świętym. Rácya: bo náucza Filozof *2. Metaph:* Vt se res habet ad esse, ita & ad cognosci: iáko sie rzecz ma względem istności/ ták sie ma y względem poznánia. Ale ták iest/ iż Pánná Przenaświetßa iest według istności łáski y cnot (iáko sie iuż dowiodło) ze wßytkich kreatur naypierwßa. Toć też in cognosci, w poznawániu od Páná Bogá/ iest ze wßytkich rzeczy naypierwßa: toć ia Bog naypierwey w rozumie swoim Boskim wydrukował/ to iest/ poznał. Chrystusá P. wielka ludźi rzeßá ćisnelá/ á przecie gdy sie go dotknelá niewiástá iedná/ záwolał. Tetigit me aliquis, nã ego noui virtutem de me exisse. *Dotkał sie mnie ktoś, bom ia poznał, iż moc ze mnie wyszłá.* Pátrzćie/ wiele sie ludźi dotykálo Chrystusá/ á przecie sie go naywiecey dotknelá tá niewiástá/ do ktorey moc Chrystusowá wyßłá. Tákći záprawdę/ wßytká rzeßá kreatur od wiekow dotykálá sie intellektu Boskiego/ to iest/ poznawána byłá od rozumu Boskie°: wßákże iednák tá niewiástá/ do ktorey naywiekßa moc Boska wyßłá/ tá sie osobliwym sposobem dotknelá intellektu Boskiego/ tá od niego naprzod poznána: á tá niewiástá/ do ktorey to moc Boska naywiekßa wyßłá/ iest Pánná Przenaświetßa. Oná bowiem sámá mowi. Fecit mihi magna, qui potens est. *Vczynił mi wiele ten, ktory mocny iest.* Toć oná naprzod tetigit intellectum Diuinum, oná naprzod iest od rozumu Boskiego poznána. Co sie tknie Pismá S. Sámá Pánná Przenaświetßá ták mowi o sobie. Dominus possedit me in initio viarum suarum, ante quam quidquam faceret à principio. Nondum erant abyssi, & ego iam concepta eram, necdum fontes aquarum eruperant, necdum montes graui molle consiterant: ante omnes colles ego parturiebar. *Pan mie* (práwi) *posiadł ná początku drog swoich, wprzod nim co vczynił od począ-* Luce 8.

tku &c. tam przed wßytkiemi págorkámi vrodzona. Jákoby rzekłá Pánná Przenaświetßa: Vrodźił Bog od wiekow wßytkie ſtworzone rzeczy w rozumie ſwoim Boſkim: ále mnie in principio viarum ſuarum, mnie ná ſámym początku/ mnie naprzod/ nie tylko względem ktorychkolwiek kreatur/ ále też ante omnes colles, wprzod niż wßytkie inſze págorki/ to ieſt/ Swiete ſwoie. Pierwßa tedy Edycya tey Xięgi/ to ieſt Pánny Przenaświetßey/ byłá w Drukárni niebieſkiey od wiekow. Druga Edycya/ drugie wydánie tey Xięgi/ ieſt dniá dźiśieyßego/ kiedy ſie poczyna tá Pánná w żywocie Mátki Anny świetey. Pospolićie Doktorowie/ gdy powtore kśiege ſwoie wydáią/ pißą ná początku/ ſecunda editio aucta, à mendis caſtigata, & emendata; drugie wydánie tey kśiegi przyczynione/ od niektorych errorow wyczyßczone/ y popráwione. Poczećie tedy Pánny Przenaświetßey w żywocie Anny świetey/ ieſt tey Xięgi editio ſecunda aucta, drugie wydánie wiekßе. Czemuż? bo in prima editione, w pierwßym wydániu/ miáłá tylko Pánná Przenaświetßa eſſe cognitum diminutum in mente Dei: ále tu iuż dźiś ma wiekßе eſſe Exiſtentiæ reale, to ieſt/ iuż ma bytność ſáma rzecza. Záczym ieſt tá dźiśieyßa editio auctior, wiekßa: iednák nie ieſt caſtigata, áni emendata, nie ieſt popráwiona/ áni wyczyßczona. W pierwßey ſwoiey Edycyey/ Jan świety y Jeremiaß/ mieli błąd w ſobie wielki: bo ich Bog od wiekow poznał concipiendos in peccato originali, poznał/ iż mieli bydź w grzechu pierworodnym poczęći; y przeto ich ſecunda editio fuit aucta & caſtigata, byli oczyßczeni po poczęciu ſwoim od grzechu pierworodnego. Ale Pánny Przenaświetßey Edycya wtora/ nie byłá caſtigata, áni emendata, nie byłá popráwiona: bo áni in primam, áni in ſecundam editionem, nie wdárł ſie error grzechu pierworodnego: poznał Bog te Pánne bez grzechu pierworodne°/ y wczáśie poczelá ſie tá Pánná bez grzechu pierworodneg̊/ iáko ſie wnetże pokaże. Toć Edycya/ wydánie tey Kśiegi ktorekolwiek/ było bárzo zacne: bo bez wßelákiey poprawy/ bez wßelákiego oczyßczenia.

CO ſie tknie Approbácyey: Nie potrzebáć było wprawdźie tey Xiędze approbácyey; gdyż Author tey Xięgi BOG/ będąc ſam naywyższym wßytkich Xiąg Cenſorem/ żádnego nád ſobą Cenſora nie przyimuie. Wßákże kondeſcenduiąc ſłábym rozumom ludzkim/ dopuścił te Xięgę ſwoie approbowáć Doktorom Kośćielnym/ to ieſt dopuścił im świádczyć/ iż tá Xięga żádnego błędu/ to ieſt/ zwłaßcza pierworodnego grzechu/ w ſobie nie zamyka. Naprzod iey tedy Ambroży świety táką dáie ápprobácyą. MARIA vt incorrupta ſit Virgo, ſed Virgo per gratiam, ab omni integra labe peccati, *MARTA*, (práwi) *ták Pánná przez łáſkę, że od wßelkiego práwie grzechu wolna.* Powtore Hieronim świety ták ią ápprobuie. Beata terra Eccleſiæ, cuius eſt Rex CHriſtus Filius ingenuorum, de Abraham, Iſaac, Iacob, Prophetarum quoq; & Sanctorum ſtirpę deſcendęs, quibus peccatum non fuit dominatum, & ob id fuerunt liberi, ex quibus nata eſt Virgo liberior Sancta MARIA. *Błogoſłáwiona* (práwi) *ziemiá Kośćiołá świętego, ktorey Krolem ieſt CHRYSTUS Syn záconych, z Abrahámowego, Izáákowego, Iákobowego Prorokow y Swietych Páńſkich rodzáiu idący, ktorym grzech nie pánował, y przeto od niego wolnymi byli, z ktorych ſie vrodźiłá Pánná MARTA dáleko nád nich od grzechu wolnieyßa.* Potrzećie/ Auguſtyn świety ták te Xięgę approbuie. *Lib. de natura & gratia. Cap. 36.* De Sanctiſſ: Virgine MARIA, cùm de peccatis agitur, nullam prorſus habere volo quæſtionem. Scimus enim quod plus ei gratiæ collatum fuerit ad vincendum omni ex parte peccatum, quod concipere & parere meruit eum, quem conſtat nullum habuiſſe peccatum. *O świętey Pánnie MARTEY, dlá czći Páńſkiey, w máteryey o grzechách, żadney queſtyey mieć niechcę. Wiemy bowiem że iey więcey łáſki dano, że wßytkich miar ná zwyćięzenie grzechu, ktora zaſłużyłá począć y vrodźić tego, ktory żádnego grzechu nie miał.* Poczwarte/ Grzegorz świety ták te Xię-

Luce 8.

Serm: 22. in Pſalm: 118.

In cap: 10. Eccleſiaſt.

ge wychwala/ *in Lib: 1. Reg:* pißąc. Potest montis nomine Beatissima semper Virgo MARIA Dei Genitrix designari. Mons quippe fuit, quæ omnem electæ creaturæ altitudinem, electionis suæ dignitate transcendit. An non mons sublimis MARIA, quæ vt ad Conceptionem Verbi æterni pertingeret, meritorũ verticem supra omnes Angelorum choros, vsque ad solium Deitatis erexit. *Czyli* (prawi) *nie wysoka gorá MARYA, ktora aby bylá Poczęcia Słowá wiecznego doszłá, wßytkich Swietych y Anyołow Chory przewyższyłá.* Jeżeliż bowiem według tego Doktorá świętego przewyższyłá: toć y pierwßą Rodzicielkę nąße Ewę przeßłá. Ale ta bylá bez grzechu poczęta. Toć y Pánna Przenaświetßa. Okrom tych wielkich Kościelnych Doktorow/ y inßy tákże Doktorowie te Xięgę approbuią. Naprzod świety *Ildephonsus* Tolesáński Arcybiskup. *Lib. contra eos qui disputant de Virginit: MARIÆ,* ták o tey Xiędzemowi. MARIÆ Natiuitas gloriosa, in omni Ecclesia Christi, felix & beata prædicatur: vnde constat auctoritate Ecclesiæ, quod nullis quando nata est subiacuit delictis, nec contraxit in vtero Sanctificata originale peccatum. *Błogosłáwionej* (prawi) *MARYEY dzień wßytek Kościoł Chrystusow, iáko ßczęśliwy y błogosłáwiony wychwála: zkąd sie iasnie pokázuie, iż żádnym gdy sie národziłá nie podlegáłá grzechom, áni byłá zárázona w żywocie poświęcona, pierworodnym grzechem.* Powtore wzięty *Idiota Contemplat: de Beata Virg: Cap. 2.* ták te Pánne wyświádcza. O benedicta Virgo MARIA, benedicta ante ortum, in ortu, & post ortum: ô Virgo glorioßißima, non in parte, sed in toto; & macula peccati, siue actualis, siue originalis, siue mortalis, siue venialis, non est in Te. *O błogosłáwiona* (prawi) *Pánno MARYA, błogosłáwiona przed vrodzeniem, przy vrodzeniu, po vrodzeniu: ô Pánno naychwálebnieyßa, nie po części, ále zupełnie, y zmiży grzechow bądź pierworodnego, bądź vczynkowego, bądź śmiertelnego, bądź powßedniego, nie máß w tobie.* Tákąż tey Xiędze dáie approbácyą Bernat Swiety/ *Serm. 4. sup. Salue Reg.* Licet MARIA de patrum natura vitiata per peccatum, duxit originem, præelecta tamen per Spiritum Sanctum, & præseruata. *Choć* (prawi) *Pánná MARYA pośłła z natury Rodzicow grzechem zárázonej, wybrana iednák od Duchá Swiętego, y od grzechu záchowána iest.*

Aleć y sámi nieprzyiaćiele tey Xięgi/ to iest Pánny Przenaświetßey/ dośyć iey piękną approbácyą dáią. Luther Heretyk/ ták te Xięgę wychwala. Dignum & iustum erat MARIÆ personam ab originali peccato præseruari, de qua Christus sumpturus erat carnem, quâ omnia peccata superaret. *Godna* (prawi) *byłá rzecz y ßłußna, áby byłá osobá MARYEY od grzechu pierworodnego záchowána, z ktorey Chrystus miał ciáło przyiąć, ktorym miał wßytkie grzechy zwyciężyć.* O tymże drugi Heretyk *Erasmus Rothoredanus in Apolog: ad Librum Alberti Pij.* Tu felix illa plantula ô Virgo MARIA, de Iesse radice sublimata, nihil tamen inde genitalium sordium trahens: tu sacratissimum pacifici Regis Templum, tam magnificum, vt in eo Rex Olympi præsideret; tam sanctum, vt nulla vnquam peccati labe potuerit profanari. Quàm magnificè sentiam de Sacratissima Virgine, declarat Pœan meus, & obsecratio iam toties excussa, semperque faui sententiæ, quæ liberat eam etiam ab originali peccato. *Tyś* (prawi) *ßczęśliwy ßzczepek z korzenia Iessego podwyższßona, żádnych iednák vrodzenia ßpetności nie máiąca: Tyś przenaświetßy ßpokoynego Krolá Kościoł, ták wielmożny, iż w nim sam Krol Niebieski mießkał i ták świety, iż nigdy grzechem iákim zgwałcony bydź nie mogł. Iáko wielmożnie o tobie trzymam o Pánno Przenaświetßa, Xięgi to moie oznáymuią, y záwße kochałem sie w tym zdániu, ktoreć cie wolna od grzechu pierworodnego czyni.* Náoßtátek sam Pogánin Machomet/ táką tey Xiędze ápprobácyą pißße. Nullus nascitur, de filijs Adam, quem non tangat Sathan, præter MARIAM & eius Filium. *Żáden ße nie rodzi z Synow Adámowych, ktoregoby sie Szátan nie dotknął, wyiąwßy MARYA, y Synáiey.* Ma tedy tá Xię-

Cant: 4.

gá Naßá Pánna Przenaswietßa/doſyć zacna/ y od przyiaćioł/ y od nieprzyiaćioł approbácya.

CO ſie tknie Dedicationem, to ieſt/ofiárowánia tey Xiegi: Jeſt tá Xiegá ofiárowána y dedykowána Naywyżßemu Pátronowi/ to ieſt ſámemu Bogu. Márya corká Krolá Angielſkiego Henryká/ á Małżonká Philippá Krolá Hißpánſkiego/ chcąc ſwoy affekt ku Małżonkowi ſwoiemu oświádczyć/ przy weſelu ſwoim tákie námálować kazáłá ſymbolum. Gwiazde námálowáłá przy ſłońcu/ tákie przypiſuiąc Lemmá. Soli dicata luci. *Sámey oddána świátłości.* Dáłá tym znáć/ iż iáko ſtella Veneris, ták ieſt złączona z ſłońcem/ iż o nic niedba tylko o ſłońce/ y nigdy ſie od niego nie dźieli: ták y oná od ſłońcá/ od Krolá Małżonká ſwoiego/ dźielić ſie nigdy nie miáłá. Służyłoli to ſymbolum tey Krolowey/ czy nie/ ia determinowáć niechce: to wiem/ iż Pánnie Przenaświetßey dźiwnie pięknie ſłuży. Oná záprawde ſoli dicata luci, oná ſámá świátłości wieczney/to ieſt Bogu oddána. Oddáią ſie niektorzy ludźie ćiemnościom/ to ieſt świátu: Soli dicata luci, ſámá tylko Pánná Przenaświetßa/nigdy ſie y naymnieyßym poſtępkiem nie oddáłá ćiemności świátowey/ záwßze tylko świátłości/ to ieſt Bogu. Oddáią ſie niektorzy ludźie y dedykuią ćiáłu y roſkoßom iego: Soli dicata luci, ſámá Pánná Przenaświetßa/nigdy ſie nie dedykowáłá y naymnieyßey roſkoßy ćiáłá; ále ſámey tylko świátłości/ Bogu ſwoiemu. Oddáią ſie niektorzy ćiemnościom/ to ieſt czártowi: Soli dicata luci, Pánná Przenaświetßa ſámey ſie tylko świátłości/ ſámemu Bogu záwßze oddawáłá.

Oblubieniec Niebieſki/ to ieſt/ ſam Pan Bog Wßechmogący/ Oblubienice ſwoie Pánne Przenaświetßą/ zrzodłem zápieczętowánym názywa. Hortus concluſus ſoror mea ſponſa, fons ſignatus. *Ogrod zámkniony ſioſtrá moiá Oblubienicá, zrzodło zápieczętowáne.* Ledwie to o niey wyrzekł: áliśći znowu ináczey mowi. Fons hortorum, puteus aquarum viventium, quæ fluunt impetu de Libano. *Zrzodło ogrodow, ſtudnia wod żywych, ktore pędem wielkim płyną z Libanu.* A coż to ieſt proßę? Dopiero ią názwał zrzodłem zápieczętowánym/ á zátym oſtrożnie bárzo przykrytym/ y záwártym: á tu záś/ á bárzo prętko/ názywa tę Pánne zrzodłem/ y owßem ſtudnią otwártą/ żywe wody obfićie z ſiebie wydawáiącą. Co zá przyczyná tákiey rożności? Wielka záiſte, Chćiał niebieſki ten Oblubieniec wyrázić/ co ieſt Pánná Przenaświetßa względem rzeczy ſtworzonych/ á co ieſt względem Oblubienicá/ to ieſt P. Bogá: y wyráził/iż względem wßytkich rzeczy ſtworzonych eſt Fons ſignatus, ieſt zrzodło dobrze záwárte y zápieczętowáne/ ták iż naymnieyßey kropelki áffektu ku rzeczom ſtworzoney nie wypuści. Względem záś P. Bogá ieſt ſtudnią otwártą/ impetem wielkim wodę/ to ieſt affekty ku Bogu/vſtáwicznie wydáiącą. Co wßytko wyráził powáżny *Dionyſius Carthuſianus* piſząc *in Cantica*. Ego dormio, & cor meum vigilat. Sanctiſſima Virgo præeminentèr dicere potuit hæc verba: quia contẽplativiſſimam vitam duxit, & ab exteriori tumultu, omni inordinato ſtrepitu, & curâ ſuperfluâ, atque inquietudine culpæ penitùs abſtinens & ſopita, vigilantiſſima Deo vacavit, pro Eccleſia exoravit, actibuſq; virtutum in termino excellentiæ perfectiſſimis fuit intenta. *Ie* (prawi) *ſtowá, ła śpie, á ſerce moie czuie: Przenaświetßa Pánná naydoſkonáley mowić mogłá; bo naybogomyślnieyßy żywot prowádziłá, od wßelkiego powierzchnego tumultu, od wßelkiego nieporządnego pieczołowánia y niepokoiu, po wßytkie czaſy wolna, w Bogu myśla y áffektem ponurzona, cnot, nayzacnieyßym ſpoſobem záwße wyprawuiąca.* O tymże y powáżny *Sophronius, Serm: de Aſſumpt: Deiparæ.* Puto quod quidquid cordis eſt, quidquid mentis, quidquid virtutis humanæ, ſi totum adhibeas, non ſufficias cogitare, quanto indeſinenter cremabatur ardore pij amoris, quantis movebatur repleta Spiritu Sancto cœleſtiũ ſecretorũ incitamẽtis: quia etſi diligebat Chriſtum ex toto corde, & ex tota anima, & ex tota virtute: novis tamen quoti-

Cant: 4.

quotidie inflammabatur præſentiæ deſideriorum affectibus: tanto ſiquidem validiùs, quantò Divinis intus viſitabatur illuſtrationib⁹: quam totâ repleverat Spiritûs ſancti gratia, quam totam incanduerat Divinus amor, ita vt in ea nihil eſſet, mundanus quod violaret affectus. *Rozumiem* (práwi) *iż cokolwiek ſercá, cokolwiek myśli, cokolwiek śiły ludzkiey, kiedybyś to zebrał, nie mogłbyś przećie poiać, iáko vſtáwicznym ogniem miłośći Bożey gorzáłá Pánná Przenaświetßa: bo áczkolwiek miłowáłá Chryſtusá ze wßytkiego ſercá, ze wßytkiey duße, y ze wßytkich śił; ná káżdy iednák dzień nowymi ſie áffektámi ku Bogu zápalálá, tym wiecey, im wiekßymi Boſkimi dárámi oświecona bywáłá; ktora wßytke nápełniłá Duchá ś. táſká, ktora wßytke ták roſpalilá miłość Boſka, iż namnieyßego áffekciku ku rzeczom świátowym mieć nie mogłá.* Tymi ſłowy wyrażili ći świętego Kośćiołá Doktorowie/iż Pánná Przenaświetßa względem wßytkich rzeczy ſtworzonych/byłá fons ſignatus, byłá zrzodłem zápieczętowánym/namnieyßego affekćiku ku nim nie wypußczáiącym: względem záś PAná BOgá/ byłá puteus aquarum, byłá ſtudnia wod/ impetem wielkim affekty ſwoie ku BOgu wypußczáiąca. Toć tedy tá Xiegá/ to ieſt Pánná Przenaświetßa/ ſámemu tylko Bogu dedykowána/ ofiárowána byłá. A nie kiedykolwiek: ále iáko Xiegá przy ſámey Edycyey/ przy ſámy wydawániu/Patronowi dedykowána bywa: ták y Pánná Przenaświetßa/ nie kiedykolwiek tylko/ ále przy ſámey Edycyey/to ieſt/przy ſwoim Niepokálánym Poczęćiu dedykowána ofiárowána byłá. Słuchámy bowiem co mowi Jan świety w Obiáwieniu ſwoim. Vidi ciuitatem Sanctam Ieruſalem, nouam, deſcendentem de cælo à DEO, paratam, ſicut ſponſam, ornatam viro ſuo. *Widziałem miáſto świete Ieruzalem nowe, zſtępuiące z niebá od Bogá, iáko Oblubienice Mężowi ſwemu vbráne.* Widźiał tu Jan świety Pánne Przenaświetßą / ktora ieſt prawdźiwie Miáſtem Jeruzalem: á widźiał ią zſtępuiącą z Nieba/ to ieſt/ z dáru Bożego przychodzącą ná świát/ przez Niepokálane Poczęcie: aliści pátrzćie/iuż ią widźi ſponſam, Oblubienicą Boſką; toć iuż iemu poślubioną/ iemu dedykowaną. Toć przy ſámey Edycyey ſwoiey tá Xiegá/ to ieſt Pánná Przenaświetßa/ byłá Bogu ſamemu dedykowána. Maß tedy Człowiecze Chrześciáńſki Xiegę Pánne Przenaświetßą ze wßytkimi Xiegi kondycyámi. Matá Xiegá zácnego Authorá/ma zácną edycyą/ma zácną Approbácyą/ma niemniey zácną Dedykácyą. Záczym nie ieſt ći ten Liber ad legendum prohibitus, możeß te Xiegę często ſobie czytáć/ wiele ſie z niey vpewniam ćie/ náuczyß. Przyßedł czáſu iednego Thomaß świety Doktor Anyelſki do Bonawentury świętego/pytáiąc go zktoreyby ſie Xiegi ták dźiwnych rzeczy/ ktore piſał/ vczył. Pokazał mu Seraphiczny Doktor Vkrzyżowánego IEZVSA, mowiąc: Tá ieſt iedyna Xiegá moiá/ z tey ſie wßytkiego vcze. Jeżeli ſie y wy mnie pytaćie/z iákiey ſie Xiegi vczyć maćie/ inßey wam po Chryſtuśie nie pokáżuie/ tylko Pánne Przenaświetßa. Te Xiegę często czytayćie/to ieſt/ iey ſie cnotom często przypátruyćie/ á wielkiey mądrośći Niebieſkiey nábędźleće. Co nam ráczy dáć CHRYSTE IEZV, ktory żyieß y krolnieß ná wieki wiekow.

Amen.

Apoca: 22.

Pſal: 44.

Ná Tenże Dźień
NIEPOKALANEGO
POCZĘCIA
Pánny Przenaświętszey.
KAZANIE TRZECIE.

Iacob autem genuit Ioseph virum MARIÆ. *Matth: 1.*
Iákob záś zrodził Iozephá Męża Máryey.

OSyć pilnie opisuie nam Ewángelistá Máttheuß świety Przodki y Rodźice Jozephá świetego. Chrześćiánie w Chrystusie Nasmiłßy. A coż to iest? iż ten Ewángelistá świety opisuiąc Poczęcie Pánny Przenaswietßey / nie opisuie Przodkow y Rodźicow iey / ale tylko Przodki y Rodźice Jozephá świetego? Jeżeli kto rzecze: iednegż rodzáiu byli Joseph y Naświetßa Pánná / záczym opisuiąc Ewángelistá świety Przodki y Rodźice Jozephá świetego / opisał oraz Przodki y Rodźice Pánny Przenaswietßey. Przyznáie ia to: iednák pytam / czemuż nie opisał directè, ale tylko iákoby indirecte Przodki y Rodźice tey Pánny? Rożni Doktorowie / rożne tego przyczyny dáią. Tá mi sie iednák naywiecey ze wßytkich podoba / ktorą dáie poważny *Richardus à S. Laurent: Lib: 6. de Laud: Virg.* Wźielá byłá tá Pánná táka ráde od Duchá świetego. *Audi filia, & vide, & inclina aurem tuam, & obliuiscere populum tuum, & domum Patris tui.* *Stuchay corko, y pátrz, y zápomniy ludu twoiego, y domu Oycá twego.* Vsłuchała tey rády Pánná Przenaświetßa / zápomniáła Przodkow y Rodźicow swoich przy Poczęciu swoim: przeto też y Ewángelistá ś. ákkommoduiąc sie Pánnie Przenaświetßey / opisuiąc iey Poczęcie / nie opisuie Przodkow y Rodźicow tey przeblogosłáwioney Pánny. Słowá są pomienionego wielkiego Doktorá. Obliuiscere domum patris tui; quod & ipsa fecit, ad quod significandum non nominatur pater eius in genealogia Matthæi. Że oná [práwi] zápomniáłá Rodźicow przy Poczęciu swoim / zápomniał ich też Ewángelistá ś. Ale kiedy Naświetßa Pánná zápomniáłá przy Poczęciu swoim / poczęcia Przodkow y Rodźicow swoich / czyieß sobie poczęcie przypomniáłá? to iest / kiedy iey Poczęcie / poczęciu Przodkow y Rodźicow iey podobne nie było / ktoremuż Poczęciu podobne było? Odpowiadam: Było podobne poczęciu pierwßey Rodźicielki náßey Ewy; było podobne poczęciu Anyelskiemu; było podobne Poczęciu Boskiemu / to iest Synά Bożego. Pokaże to ná tey ráźnieyßym Kazániu. Co będźie ku czći y ku chwale Bożey / á ku wysławieniu Pánny Przenaswietßey.

Pfal: 44.

JZ naprzod Poczęcie tey Pánny / było podobne poczęciu pierwßey Rodźicielki náßey Ewy; dowodze ták. Máterya z ktorey sie poczelá Ewá / byłá kość Adámowá. Ták bowiem Pismo świete mowi. Ædificauit Dominus costam, quam tulerat de Adam, in mulierem. Czemuż proßę nie z tey materyey poczelá sie Ewá / z ktorey sie począł pierwßy Rodźić náß Adam? czemu nie z ziemie? czemu nie zgliny? czemu w tym miáłá bydź lepßa Ewá nád Adámá? Rożni rożne przyczyny dáią: miedzy ktorymi tá mi sie podoba. Dlatego nie z ziemie poczelá sie Ewá / że ziemiá

Genes: 2.

byłá

była przeklęta/ choć nie in præsenti, iednák in futuro miał ią Bog przeklać. Niechciał tedy Pan Bog Ewy z ziemie/ ktora miała bydź przeklęta/ stworzyc. A Pánná Przenaświętßa z iákiey sie też máteryey poczelá: Jáiste nie z ziemie przeklętey. Mowi bowiem Ildephonsus święty. Totum quidquid in MARIA fuit, possedit Spiritus Sanctus. Toć nie z ziemie przeklętey. Toć Poczęćie iey było podobne in materia, poczęciu pierwßey Rodźićielki náßey Ewy: iáko Ewá non de maledicta terra, nie z przeklętey źiemie/ ták y Pánná Przenaświętßa nie z przeklętey ziemie iest poczęta.

Było też Poczęćie Pánny Przenaświętßey podobne poczęciu pierwßey Rodźićielki náßey/ in modo, w sposobie poczęcia. Poczęćie pierwßey Rodźićielki náßey stálo sie inuisibiliter respectu hominis. Immisit ergò Dominus soporem in Adam, cumque obdormîsset, tulit vnam de costis eius. *Przepuścił Pan Bog sen ná Adámá, ktory gdy záśnał, wyiął Pan Bog kość z boku iego.* Ták nie dopuścił Pan Bog człowiekowi widźieć poczęcia pierwßey Rodźićielki náßey. Záiste w tey mierze podobne Poczęćie Przenaświętßey Pánny/ poczęciu pierwßey Rodźićielki náßey. Immisit Dominus soporem in Adam, przepuścił Pan BOG sen ná syny Adámowe/ ták/ iż przez kilkánaśćie set lat nie widźieli Poczęcia tey Pánny: bo niewiedźieli/ że sie niepokalánie poczelá/ y do tego czasu ießcze ich iest wiele/ ktorzy śpią/ to iest/ nie widzą niepokalánego Poczęcia Pánny Naświętßey. Toć Poczęćie Przenaświętßey Pánny było podobne poczęciu pierwßey Rodźićielki náßey Ewy.

Genes: 2.

POwtore: Iż też Poczęćie Przenaświętßey Pánny/ było podobne poczęciu Anyelskiemu; dowodze. W pierwßym punkćie poczęcia swoiego nayprzednieyßy Anyoł/ y wßyscy inni/ wzięli od Páná Bogá/ y perfectionem voluntatis, doskonáłość woli/ y perfectionem intellectûs, doskonáłość rozumu/ to iest/ sapientiam, mądrość. Iż wzięli perfectionem voluntatis, to iest/ łáskę Bożą; iáśna rzecz. Náucza ábowiem Bázyliuß święty. Non enī in infantili statura Angeli sunt creati, deinde paulatim exercitati atque perfecti, Spiritûs Sancti susceptione digni habiti sunt: sed in ipsa constitutione, & quadam conspersione suæ substantiæ, simul infusam habuêre sanctitatem. *Nie maluczkiego wzrostu stworzeni są Anyołowie, ták żeby powolnym ćwiczeniem przyięćia Duchá świętego godnymi sie stali: ále przy samymże swoim stworzeniu, y swoiey substáncyey wzięciu, mieli wlaną sobie świątoblivość.* Iż też w tymże punkćie poczęcia swoiego/ wzięli perfectionem intellectûs, to iest mądrość; náucza Thomaß święty Doktor Anyelski/ tymi słowy. Potentia verò intellectiua, in substantijs spiritualibus superioribus, id est in Angelis, naturaliter completa est, per species intelligibiles, connaturales, in quantum habent species intelligibiles, connaturales, ad omnia intelligenda, quæ naturaliter cognoscere possunt. *Rozum (prawi) Anyelski iest z przyrodzenia swego doskonały, przez nieiákie obrazy przyrodzone tych wßytkich rzeczy, ktore zrozumiec może.* Tymi słowy/ przez obrazy przyrodzone/ dáie znáć Doktor święty/ iż mądrość Anyołom iest przyrodzona: á zátym w pierwßym punkćie poczęcia swoiego od Páná Bogá wzięta. Ale ták iest/ iż też Pánná Przenaświętßa przy pierwßym punkćie Poczęcia swego wzięłá perfectionem voluntatis & intellectûs, wzięłá od Pánná BOga doskonáłość woli/ to iest gratiam sanctificantem, łáskę Bożą poświęcáiącą; wzięłá y doskonáłość rozumu/ to iest/ sapientiam, mądrość. Toć Poczęćie Pánny Naświętßey/ było podobne poczęciu Anyelskiemu. Iż tá Pánná błogosłáwiona wzięłá w pierwßym punkćie Poczęcia swego y doskonáłość woli/ y doskonáłość rozumu: naprzod w pospolitości dowodze. W Pismie świętym w Xięgách Judith czytam/ iż po onym zwyćięstwie/ ktore otrzymałá Judith Páni świeta nád Holofernesem/ gdy wßytkie bogactwa/ wßytkie łupy/ Izraelczykowie odebrali woysku Holofernesowemu/ cokolwiek było osobliwego sámego Holofernesá/ to wßy-

In Psal: 32.

1. Parte Quæst: 55. artic: 2.

Ezechiel: 28. cap.

1. Parte Quæst: 62 artic: 3.

Judith 15.

kto lud Jzraelski dał Judyćie świętey. Porrò autem vniuersa quæ Holofernis peculiaria fuisse probata sunt, dederunt Judith, in auro, & argento, & vestibus, & gemmis, & omni supellectili, & tradita sunt illi omnia à populo. *Cokolwiek sie* (práwi) *pokazało bydź Holofernesá własnego, ták we złocie, iáko y we srebrze, ták w szatach, iáko y w perłách drogich, wszytko to oddano mężney Iudyćie.* Wszyscy bárzo dobrze wiećie/ iż Judytha świeta figurowałá Pánnę Naświętszą/ Holofernes záś figurował naywyższego Anyolá Lucyferá. Wielkie były bárzo bogactwá tego Holofernesá; ták bowiem do niego mowią. In delicijs paradysi Dei fuisti, omnis lapis pretiosus operimentum tuum. *W rayskich* (práwi) *byłeś roskoszach, wszelki kámień drogi był odzieniem twoim.* Toć tedy cokolwiek było nayosobliwszego tego pierwszego Anyolá/ to wszytko dano Pánnie Przenaświętszey. Ale ták iest/ iż doskonáłość woli y rozumu/ ktore wźiął Anyoł w pierwszym punkćie poczęcia swoiego/ były nayosobliwsze rzeczy pierwszego Anyolá. Toć te rzeczy były dáne Pánnie Przenaświętszey/ w pierwszym punkćie Poczęcia swoiego.

Ezechiel: 11. cap.

Powtore/ in particulari, o tych doskonáłościách/ iż były dáne przy Poczęciu Pánnie Przenaświętszey; dowodze. A naprzod de gratia iustificante, że iey była dána łáską Bożą/ á dána w pierwszym punkćie iey Poczęcia: dowodze. Doktor Anyelski Thomaß Swiety/ iż Anyoł w pierwszym punkćie poczęcia swoiego otrzymał łáske Bożą/ takim probuie árgumentem. Arbores, animalia, & alia huiusmodi, secundùm Augustinum in Genesim; in prima sui conditione producta sunt à Deo, secundùm quasdam seminales rationes: Ergò etiam Angelus, secundùm rationem seminalem beatitudinis, in prima sui conditione productus est: Hæc ratio seminalis respectu beatitudinis, est gratia: Ergò Angelus in gratia creatus est. *Drzewá* (práwi) *y insze zwierzetá, że rodzić máia, moc do rodzenia w pierwszym punkćie poczęcia swoiego biorą: Toć y Anyoł w pierwszym punkćie poczęcia swoiego wziął moc do rodzenia chwały wieczney. Ale tá moc iest łáską Bożą: Toć Anyoł wziął łáske Bożą w pierwszym punkćie poczęcia swego.*

1. Parte Quæst: 62 artic: 3.

Tym fundámentem ktorym dowiodł Doktor Anyelski/ iż Anyoł w pierwszym punkćie poczęcia swoiego otrzymał łáske Bożą; y ia też dowodze/ iż Pánná Przenaświętsza w pierwszym punkćie Poczęcia swoie° otrzymáłá łáske Bożą: y ták árgumentuie. Drzewá/ zwierzetá/ y insze wszytkie rzeczy ktore kiedy rodzić máią/ záraz w pierwszym punkćie poczęcia swego biorą moc do przyszłego rodzenia/ według Augustyná Swiętego. Ale ták iest/ iż Pánná Przenaświętsza byłá drzewem/ ktore Synà Bożego vrodźiło. Toć w pierwszym punkćie Poczęcia swoiego wźięłá moc do rodzenia Synà Bożego. Tá moc iest łáską Bożą. Toć łáske BOżą otrzymáłá Pánná Przenaświętsza w pierwszym punkćie Poczęcia swoiego. Jż Pánná Przenaświętsza byłá drzewem/ ktore Synà Bożego vrodźiło: świadczy poważny *Richardus à S. Lauren:* Arbor est MARIA, propter virorem Virginitatis, humorem gratiæ, medullam pietatis, folia sacrorum verborum, frondes bonorum operum, flores sanctorum desideriorum, fructum Vnigeniti Dei. *Drzewo* (práwi) *iest MARTA: ma bowiem zielonosć Pánieństwá, ma wilgotność łaski Bożey, ma liście słow świętych, ma gáłazki vczynkow dobrych, ma kwiatki prágnienia świątobliwego, ma owoc Iednorodzonego Synà Bożego.* Jż záś tego drzewá moc do rodzenia/ byłá łáską Bożą/ pewna iest rzecz. Słuchaymy bowiem co do tey Pánny mowi Anyoł. Ne timeas MARIA, invenisti enim gratiam apud Deum. *Nie lękay sie MARTA, boś ználázłá łáskę v Bogá.* A coż zá łáskę? co zá effekt abo skutek tey łáski? Ecce concipies in Vtero & paries Filium. *Oto pocznieß y porodziß Synà.* Tu pięknie Bonáventurá świety mowi. Vide quomodo Gabriel asserens MARIAM inuenisse graciam, statim eam graciam specificans, subiungit: Ecce concipies in Vtero. *Pátrz* (práwi) *iáko Anyoł Gábryel, gdy do Pánny mowi, ználázłáś łáskę; záraz iáką to łáskę zná-*

Lib: 12. de Laud: Virginis.

In speculo Lib: 6.

lázła oznáymuie, gdy mowi: oto pocznieſz, y porodziſz Syná. Jákoby rzekł: Ználázłáś táką łáſkę/ ktora ieſt principiũ generationis Filij Dei, ktora ieſt iákoby ſemen Perſonæ Dei, ktora vrodźiſz Jedyne° Syná Bożego. O tymże y Dámáſcen świety. Natura gratiæ cedit, ac tremula ſtat, progredi non ſuſtinens; verùm tantiſper expectavit, dum gratia fructum ſuum produxiſſet. *Vſtąpiłá tu w Pánnie błogoſłáwioney náturá, łáſce;* (nie mogłá náturá vrodźić Syná Bożego) *zdumiáła ſtáłá, dáley nie poſtępuiąc, áż łáſká owoc vrodziłá.* Wyráźniey ieſzcze Chryzologus ś. Virgo, te gratia Matrem præſtitit, non natura. *O Pánno, nie naturá, ale łáſká, ćiebie Mátką Bożą vczyniłá.* Toć ponieważ według Auguſtyná świętego/ y według Doktorá Anyelſkiego/ drzewa/ y inſze rzeczy/ záraz w punkćie poczęcia ſwoiego biorą rationem ſeminalem, biorą moc do przyſzłego rodzenia: idzie zátym/ że y to drzewo Pánná Przenaświętſza/ łáſkę Bożą/ w pierwſzym punkćie Poczęcia ſwoiego otrzymałá. Toć iáko Anyoł w pierwſzym punkćie poczęcia otrzymał łáſkę Bożą; ták y Pánna Przenaświętſza.

Orat: 1. de Natiu:

Serm: 142.

Że też w tymże punkćie Poczęcia otrzymałá y doſkonałość rozumu; dowodze. A naprzod fundamentem Thomaſzá świętego Doktorá Anyelſkiego. Ten wielki Doktor ták dowodźi/ iż Anyoł w pierwſzym punkćie poczęcia otrzymał ſpecies intelligibiles rerum; á zátym ſapientiam. Subſtantiæ ſpirituales inferiores, habent eſſe affine corpori, in quantùm ſunt corporum; & ideò ex ipſo modo eſſendi competit eis, vt à corporib⁹ & per corpora, ſuam perfectionem intelligibilem conſequantur. Subſtãtiæ verò ſuperiores, id eſt Angeli, ſunt à corporibus totaliter abſolutæ, & ideò ſpecies rerum cognitarum acceperunt à Deo ſimul cum intellectuali natura. To ieſt/ dlátego ſubſtáncye duchowne niżſze/ od ćiáłá doſkonáłość ſwoię rozumną biorą/ bo z ćiáłẽ złączone ſą: ponieważ tedy ſubſtáncye duchowne wyżſze/ to ieſt Anyołowie/ cáłe ſą od ciáłá oddźielone; toć od ćiáłá doſkonáłośći nie biorą; toć doſkonáłość rozumu ſwoiego máią od ſámego Páná BOgá przy ſámym ſtworzeniu ſwoim. Z tego ia Thomaſzá świętego dyſkursu/ tákt rzeczy moiey probuiący formuie árgument. Anyoł dlatego w punkćie poczęcia ſwoiego wźiął doſkonałość rozumu/ to ieſt mądrość/ iż ieſt od ćiáłá oddźielony. Ale też Pánná Przenaświętſza w pierwſzym punkćie Poczęcia ſwoiego/ cale nieiáko byłá od ćiáłá oddźielona. Toć też Pánná Przenaświętſza w punkćie Poczęcia ſwoiego/ wźiełá doſkonáłość rozumu/ to ieſt mądrość. Iż Pánná Przenaświętſza byłá nieiáko od ćiáłá oddźielona/ ták dowodze. W Pieniách Sálomonowych pytáią ſie tey Pánny. Quæ eſt iſta, quæ aſcendit per deſertum ſicut virgula fumi, ex aromatibus myrrhæ & thuris, & vniuerſi pulueris pigmentarij. *Y ktoraż tá ieſt wſtępuiąca przez puſtynie, iáko roſzczká dymu z źiół mirrhy y kadźidłá, y wſzelákich rzeczy wonnych.* Theodoretus y Ambroży świety twierdzą/ iż ći pytáiący ſie/ ſą obywátele Niebieſcy. Cóż to tedy ieſt/ iż Anyołowie świeći nie inſzą roſzczką Pánnę Przenaświętſza názywáią/ ále tylko roſzczką dymu? Krotko mowiąc/ dlatego/ iż roſzczká dymu/ iáko ná oko widźiemy/ wſtępuie wyſoko ná kſztalt pirámidy/ ták/ iż im wyżey wſtępuie/ tym ſie ſtáie ćieńſza/ tym ſie ſtáie mniey máteryey/ mniey ćiáłá máiąca: á gdy ſie iák naywyżey podnieśie/ ieſt ták ſubtelną/ iż iuż iákoby żadney máteryey nie ma. Pánná tedy Przenaświętſza/ iż w punkćie Poczęcia ſwoiego ták wyſoko wſtąpiłá/ że ſie nie tylko niebá/ ále też ſámego ſercá Boſkiego dotknęłá; bo mu ſie wielce w tym punkćie vpodobałá: Toć w tym punkćie byłá iákoby bez wſzelákiegŏ ćiáłá. Pięknie á do rzeczy moiey mowi świety *Rupertus in Cant:* Talis virgula Tu ô Beata Virgo MARIA, ſuauem odorem ſpiraſti Altiſſimo, cæleſtibus diſciplinis erudita atque extenuata, aſcendiſti per deſertum, id eſt, animum habens valde ſolitarium. *Ty ô błogoſłáwiona Pánno, ieſteś roſzczká dźiwne wdźięcznie Bogu woniaiąca, weſzłáś przez puſtynie, duſze máiąc wielce oſobną.* Dwáżćie te ſłowá:

1. Parte Quæſt: 55. Artic: 2.

Cant: 3.

Iacob. 1.

Ad Hebr. 1. Cap.

Sapien: 7.

Animum

animum habens valde ſolitarium, *máiąc ô Pánno duſſe bárzo oſobna:* toć od ćiálá / (to ieſt od wſzeląkich ćiálá niedoſkonałośći) oddalonq. Nie mniey pięknie o tym Origenes. *Hom. 3. in Diuers. ad Cap. 2. Matth.* Ecce ſedet in nube puſilla, carnalem animam non habęte, nec aliquam peccati grauedinem. *Oto* (práwi) *ſiedzi na obłoczku maluczkim.* (to ieſt Syn Boży w Pánnie Przenaświetſzey) *ćieleſney duſſe nie máiący, áni iákiego grzechu ćieſzkośći.* Toć tedy Pánná Przenaświetſza w punkćie Poczęćia ſwoiego / otrzymała y perfectionem voluntatis, to ieſt łáſke Bożą / y perfectionę intellectus, to ieſt mądrość. Toć Poczęćie Pánny Przenaświetſzey / było podobne poczęciu Anyelſkiemu.

Cant: 3.

POtrzećie: iż Poczęćie Pánny Przenaświetſzey / było nieiáko podobne Poczęciu Synā Bożego z żywotá / to ieſt / z rozumu Bogá Oycá Wſzechmogącego / tákim dowodzę dyſkurſem. Poczęćia Synā Bożego / y terminus à quo to ieſt / ſam BOG Oćiec / był y ieſt świątłośćią. Ták ábowiem mowi Jákub święty. Omne datum optimum, & omne donum perfectum, deſurſum eſt, deſcendens à Patre luminum, apud quem non eſt tranſmutatio, nec viciſſitudinis obumbratio. *Wſzelkie dánie nayleplſze, y wſzelki dar doſkonáły z Niebá ieſt, zſtępuiąc od Oycá świątłośći, v ktorego nie máſs odmiány, áni ćieniá nieſtáteczności.* Tegoż Poczęćia terminus ad quem, to ieſt Syn Boży / ieſt tákże świątłośćią. Ták bowiem Páwel święty mowi. Qui cum ſit ſplendor, & figura ſubſtantiæ eius. *Ktory,* (to ieſt Syn Boży) *gdy ieſt świątłośćia, y figura ſubſtancyey iego:* to ieſt Oycá. Mędrzec. Candor eſt lucis æternæ, & ſpeculum ſine macula. *Iáſność ieſt świątłośći wieczney, y zwierćiadło bez zmázy Máieſtatu Bożego.* Ale ták ieſt / iż też Poczęćia Pánny Przenaświetſzey / terminus à quo, ieſt świątłość / y terminus ad quem, to ieſt / ſámá Pánná Przenaświetſza / ieſt świątłośćią. Toć Poczęćie Przenaświetſzey Pánny ieſt nieiáko podobne Poczęciu Synā Bożego. Iż terminus à quo,

Iacob. 1.

Ad Hebr. 1. Cap.

Sapien: 7.

Poczęćia Przenaświetſzey Pánny / ieſt świątłość; y Figurámi Piſmá świętego / y z Doktorow świętych / dowodzę. Oblubieniec Niebieſki / tey kocháney Oblubienicę ſwoiey / tákimi ſłowy wzywa ná świat. Veni de Libano ſponſa mea, veni de Libano, veni coronaberis. *Podź* (práwi) *z Libanu Oblubienico moiá, podź z Libanu, podź á korone odnieśieſs.* Coż proſze Liban znáczy? Według Hieronima świętego / nic inſzego / tylko iaſność. Słowá ſą pomienionego wielkiego Doktorá. Meritò igitur de Libano venire iubetur, quia Libanus candidatio interpretatur. *Słuſznie iey z Libanu wzywáia, bo Liban nic inſzego nie ieſt, tylko iaſność.* Uważćieſz Chrześćianie Namilſzy / zkąd / tanquam à termino à quo, każe przyść ná świát Oblubieniec Niebieſki Pánnie Przenaświetſzey? Z Libánu. Veni de Libano, to ieſt z świątłośći. Toć tedy terminus à quo Poczęćia P. Przenaświetſzey ieſt świątłość. A z drugie mieyſcá Piſmá świętego też prawdę obiáśnię. Gdy Noe Patryarchá chciał ſię upewnić / ieżeli iuż wody doſtátecznie ziemie odkryły / wypuśćił z Korabiá ſwego gołębicę / ktora powroćiłá ſię do niego przed wieczorem / przynoſząc mu w vſteczkách gałązkę oliwną zielonymi liſtkámi ozdobioną. At illa venit ad eū ad veſperam, portans ramum oliuæ virentib⁹ foliis in ore ſuo. Czemu proſze tá gołębicá nie czekałá nocy? czemu ták pośpieſzyłá? Czyli iá podobno nieprzyiáćiel iáki / drapieżny Orzeł / ábo łákomy iáſtrząb poſtráſzył? Mowić ſię to nie może; bo te ich nieprzyiáćioły zniosł był poſpolity potop. Czyli też podobno dla te⁹ / że ſię obawiałá zámknienia Korabiu ná noc? Ale y to nic; bo ná nie w Korabiu czekano / co oná y z dáleká widzieć mogła. Czemuż tedy wolności przyrodzoney po ſzerokich / á na ten czás nowych polách / dłużey nie záżywa? ále przed wieczorem do Korabiu przybywa? Tá tego przyczyną Chrześćianie Namilſzy / iż niechćiałá vznáć ćiemności / ále chćiałá przybydź z świątłośći do świątłości. O czym ták pięknie Ambroży święty / *Lib. de Arca & Noê. Cap. 19.* Non otiosè poſuit ad veſperam, vt non ar-

Cant: 4.

Genes: 8.

non arbitreris eam ſine lumine fuiſſe, & quibuſdam tenebris occultatam, ſed diurno candore fulgentem, expectâſſe vſque ad occaſum diei, & ſic ad eum regreſſam, apud quem etiam veſperi tenebras habere non poſſit. *Nie darmo* (práwi) *przybytá przed wieczorem, ábyś kto nie rozumiał, iż kiedykolwiek byłá bez świátłości, ábyś nie rozumiał że byłá kiedy w ćiemnośći:* Przybyłá tedy z świátłości do świátłości. Gołębicá tá figurowałá prawdźiwie Pánnę Przenáświętßą; iáko świadczy powáżny *Cluniacenſis*. In noniſſimis diebus emiſſa columba Virgo MARIA, ſuper omnes pulcherrima, nata ex tribu Iudæorum, ad tẽplum redijt, portans ramum miſericordiæ de paradyſo. Náświętßa (práwi) Pánná ieſt naypiękniey ßa gołębicá/ ktora nam przyniosłá ná świát toßczke oliwną/ to ieſt/ Synà Bożego w vſteczkách swoich/ kiedy rzekłá: Ecce ancilla Domini, fiat mihi ſecundum verbum tuum. Ta tedy gołębicá poczełá ſie/ przyßłá ná świát/ przed wieczorem. Cożto zá wieczor? co zá noc? Nie co inßego/ tylko grzech pierworodny; iáko náucza Bernat świety/ Quid autem eſt nox frigida & obſcura, niſi peccatum originale? *Co ieſt* (práwi) *zá noc zimna y ćiemna, tylko grzech pierworodny?* Záczym przed tą nocą/ przed grzechem pierworodnym/ poczęła ſie/ przyßłá ná świát Pánna Przenáświętßa. Záczẽ nie z ćiemnośći/ ále z świátłości przyßłá. Toć iey Poczęćia terminus à quo, byłá świátłość

Serm: 4. ſuper Salve Regi:

Iż też terminus ad quem, to ieſt ſámá PANNA Przenáświętßa/ byłá świátłością/ dowodze. *Albertus Magnus in Mariali* náucza. Quod autem plus participat de natura lucis, plus habet puritatis, vt ſumma lux, & ſummè luminoſum, ſummè ſit lucidum & purum: & vbi eſt magis propriè & verè proprietas lucis, ibi verè & magis propriè eſt proprietas puritatis. In Beata Virgine reſpectu omnium creaturarum

Cap: 117.

cum Perſona Diuina non vnitarum, fuit gratia in ſummo: ergò appropinquat ad primam lucem in ſummo: ergò eſt puritas in ſummo. *Co* (práwi) *wiecey ma świátłośći, to też ma wiecey czyſtośći. A iż Pánná Przenáświętßa, ze wßytkich kreatur z Perſona Boſka niezłączonych, miałá táſke naywyżßa. Toć też przyſtępuie naybliżey do pierwßey świátłośći,* (to ieſt) *Boſkiey, ieſt tey świátłośći naypodobnieyßa.* Toć według tego wielkiego y nabożnego Doktorá/ nietylko Pánná Przenáświętßa ieſt świátłością: ále też naypodobnieyßa ieſt świátłośći Boſkiey. O tymże y *Philippus Abbas*, pißąc *in Cant.* Tu es ergò omni claritate & ſplendore ſolis clarior & ſplendidior, omni lapide pretioſo incomparabiliter pretioſior: Tu ſuper omnem ſtellarum fulgorem, vt potè ſtella maris, fulgentior inueniris: candor quippe es æternæ claritatis, & ſpeculum ſine næuo Diuinæ Maieſtatis. *Tyś ô Pánno nád iáſność Słoneczną daleko iáśnieyßa: tyś ieſt nád wßytkie kámienie drogie, nieporownánym ſpoſobem drożßa: tyś ieſt nád wßytkie piękne gwiázdy dáleko pięknieyßa: tyś ieſt bowiem świátłość wieczney świátłośći, y zwierćiádło bez zmázy Boſkiey doſłoyności.* Jáſna tedy rzecz według tych Doktorow/ iż Przenáświętßa Pánná nie tylko ieſt świátłością: ále też ieſt świátłością/ nieiáko świátłości Boſkiey podobną. A zátym/ ponieważ według Philozophá actus ſpecificantur à terminis: ieżeli termini à quo & ad quem, Poczęćia Pánny Przenáświętßey/ były iákożkolwiek podobne terminis à quo & ad quem Poczęćia Synà Bożego. Toć też Poczęćie Pánny Przenáświętßey/ było nieiáko podobne Poczęćiu Synà Bożego.

3. Reg. 8.

Już tedy iáśna rzecz/ iż Poczęćie Pánny Przenáświętßey/ było podobne y poczęćiu pierwßey Rodźićielki náßey Ewy: y poczęćiu Anyelſkiemu/ y Poczęćiu Boſkiemu. Z czego Bogu chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień
NIEPOKALANEGO
POCZĘCIA
Pánny Przenaświętſzey.
KAZANIE CZWARTE.

Tota pulchra es amica mea, & macula non eſt in te. *Cant. 4.*
Wſzytkáś piekna przyiaćiołko moiá, y zmázy w tobie nie máſz.

JEſt wſzyſcy ludźie/ y miedzy Katholikámi/ przyznáią Niepokalane Poczęćie Przenaświetſzey Pánny. Chrześćianie w Chryſtuśie Namilſzy. Wiele ieſt bárzo tákich/ ktorzy choć ſą dźiwnie gorący w nabożeńſtwie do Przenaświetſzey Pánny: przecie iednák nie przyznáią iey tego/ że byłá niepokalánie/ to ieſt/ bez grzechu pierworodnego/ poczęta. Z tych niektorzy/ dlatego Niepokaláneg Poczęćia nie przyznáią/ iż ſie im zda/ że Christus Deus non potuit id facere, iż Bog tego vczynić nie mogł/ áby ią był od grzechu pierworodnego zách ował. Drudzy dlatego/ iż non debuit id facere, choćby był mogł/ nie powinien był vczynić. Trzeći dlatego/ iż ſie im zda/ iż non decuit hoc ipſum facere, nie przyſtało to/ áby to był vczynił. Kiedy mądry Sálomon wyſtáwił Kośćioł Pánu Bogu/ powiáda Piſmo świete/ iż Nebula impleuit domum Domini, & non poterant ſacerdotes ſtare, & miniſtrare propter nebulam. *Mglá* (prawi) *nápełniłá dom Pánſki, ták iż Kápłáni nie mogli ſtać y ſłużyć dla oney mgły.* Coś podobnego ſtáło ſie przy zbudowániu nowego Kośćiołá/ to ieſt/ przy Poczęciu Przenaświetſzey Pánny: Nebula impleuit domum Domini, mglá táká gruba/ nápełniłá dom Pánſki: to ieſt/ rácye/ argumenta ludzkie/ dla ktorych/ nie wſzyſcy widźieć mogą/ że Przenaświetſza Pánná ieſt niepokalánie poczęta. Widźieć nie mogą/ że hoc Deus facere potuit, że hoc facere debuit; że ipſum hoc facere decuit, że to Bog mogł vczynić/ że to powinien był vczynić/ że mu to przyſtało vczynić. Wiec tedy áby tá mglá árgumentow ludzkich całe ná dół vpádłá/ y ták ábyſmy wſzyſcy widźieli/ iż tá Pánná ieſt niepokalánie poczęta; pokaże ná terázńieyſzym Kazániu/ iż záchować Pánne Przenaświetſzą od grzechu pierworodnego/ Deus potuit, mogł; powtore/ że debuit, powinien to był vczynić; potrzećie/ że hoc ipſum facere decuit, że mu to áby był vczynił/ przyſtáło. Bedźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku wyſławieniu Pánny Przenaświetſzey.

3. Reg. 8.

NIm dowodźić poczne/ iż Chryſtus Bog práwy/ potuit, mogł záchować Przenaświetſzą PAnne od grzechu pierworodnego/ wprzod mi powiedźieć potrzebá/ co to ieſt człowiekowi począć ſie w grzechu pierworodnym. Potrzebá tedy wiedźieć/ iż P. Bog Wſzechmogący ieſzcze w Ráiu/ vczynił był z pierwſzym Rodźicem náſzym Adámem tákie poſtánowienie: Jeżeli nie zgrzeſzyſz/ pożywáiąc z drzewá zákázánego/ wſzyſcy potomkowie twoi poczynáć ſie będą w żywotách Mátek ſwoich in iuſtitia originali, w ſprawiedliwośći pierworodney/ to ieſt/ dußá ich rozumna/ w pierwſzym punkćie złączenia ſie z ćiálem/ bedźie miáłá łáſke mois vſprawiedliwiáiącą. Jeżeli záś zgrzeſzyſz pożywáiąc z drze-

wá záká-

wá zákazánego/ wßyscy potomkowie twoi poczynáć ſie beda in peccato originali, w grzechu pierworodnym: to ieſt/ duße ich rozumne/ w pierwßy punkćie zlaczenia ſie ſwoiego z ćiálem/ beda miały privationem gratiæ iuſtificantis, nie beda miały łáſki moiey vſpráwiedliwiáiącey. dlaczego potomkowie twoi beda ſie poczynáć ſynámi gniewu / nieprzyiaciołámi Boſkimi/ niewolnikámi ſzatáńſkimi. Te náuke/ Theologom práwie wßytkim pospolitą / zá fundáment záłożywßy; iż to Deus potuit, iż mogł záchowáć Pánne Przenaświetßą od grzechu pierworodnego/ to ieſt/ iż mogł vczynić/ żeby była dußá Przenaświetßey Pánny w onym pierwßym punkćie/ w ktorym ſie z ćiálem złaczyła/ w łáſce Bożey vſpráwiedliwiáiącey / ták dowodze. Podobna to rzecz była y z ſtrony Boſkiey : bo non eſt impoſſibile apud Deum omne verbum, wßytko Bog vczynić może/ cokolwiek vczynione bydź może. Podobna też to rzecz byłá/ y z ſtrony duße Przenaświetßey Panny: bo ieżeli dußá w ktorý punkćie może mieć łáſke Bożą vſpráwiedliwiáiącą: toć może mieć w káżdym punkćie; toć y w pierwßym punkćie z łączenia ſie z ćiálem. Toć ieżeli dußá Przenaświetßey Pánny mogła w ktorymkolwiek punkćie mieć łáſke Bożą/ mogła ią też mieć y w pierwßym punkćie złączenia ſie z ćiálem/ y ták w pierwßym punkćie Poczęćia ſwoiego.

Rzeczeß: Prawdá to ieſt/ iż Pan Bog mogł to vczynić/ vważáiąc moc iego Boſką abſolutè, to ieſt/ przed wßelákim woli iego świetey dekretè: iednák gdy iuż dekretem ſwoim poſtánowił/ iż gdyby Adam zgrzeßył/ wßyſcyby ludźie poczynáli ſie w grzechu/ to ieſt/ wßytkich duße łączyłyby ſie z ćiálem ogołocone z łáſki Bożey/ to ieſt/ nie máiące łáſki Bożey vſpráwiedliwiáiącey: iuż po tym dekrećie nie mogł Pan Bog vczynić/ żeby ſie ktory potomek Adámow bez grzechu począł/ to ieſt / żeby ſie ktorego dußá/ złączyłá z ćiálem / w tymże punkćie z łączenia łáſke Bożą máiąc.

Ná to ia odpowiádam: Dekretá Boſkie nie wiążą Pánu Bogu reku/ żeby pewnych rzeczy od dekretow y praw ſwoich pospolitych/ moca ſwoią wyiąć nie mogł. Co iáśnie ták pokázuie. Jeſt dekret Boſki/ áby káżdy człowiek raz vmárł/ o ktorym dekrećie ták Páwel świety mowi. Statutum eſt hominibus ſemel mori. *Poſtánowiono ieſt ludziom raz vmrzeć.* A przećie Łázarz (y inßych wiele wſkrzeßonych) nie raz / ále dwá rázy vmárli. Poſtánowił P. Bog dekretem ſwoim: Non videbit me homo,& vivet. *Nigdy mie człowiek żyiący widzieć nie będzie.* A przećie Moyżeß Swiety / y Páwel świety żyiący/ widźieli Jſtność Páná Bogá według Thomaßá świętego/ y inßych powáżnych Doktorow. Poſtánowił P. Bog dekretem ſwoim: Non facies tibi ſculptile, neq; omnẽ ſimilitudinem, quæ eſt in cœlo deſuper, & quæ in terra deorſum, nec eorum quæ ſunt in aquis ſub terra. *Nie będzieß ſobie czynił obrázu rzezánego, áni żadnego podobieńſtwá tych rzeczy, ktore ſą wzgore ná niebie, áni tych ktore ſą niſko ná ziemi.* A przećie w Rozdźiale dwudźieſtỹ piątỹ tychże Xiąg Wyiwodu/ ták roſkázuią. Duos quoque Cherubim aureos & productiles facies ex vtraque parte Oraculi. *Dwu* (prawi) *Cherubinow złotych ze złotá kowánego vczyniß, z obu ſtron vbłągálnice, Cherubin ieden będzie ná iednym boku, á drugi ná drugim.* Poſtánowił P. Bog dekretem ſwoim/ áby morze y rzeki z brzegow ſwych nie wyſtępowáły. Ták ábowiem Pismo Swiete oznáymuie. Quãdo circumdabat mari terminũ ſuum, & legem ponebat aquis, ne tranſirent fines ſuos. *Kiedy* (prawi) *gránicámi otaczał morze, y prawá wodom ſtánowił, áby z brzegow ſwoich nie wyſtępowáły.* A przećie/ o iáko wiele rázy/ y morze/ y rzeki/ z brzegow ſwoich wylewáią. Poſtánowił P. Bog/ áby ogień przyłożona do ſiebie máterya palił. A przećie troygá dźiatek w piecu Bábylońſkim / namniey ſie nie dotknął. Poſtánowił Pan Bog dekretem ſwoim/ żeby wßytkie corki Adámowe wbolesciách ſyny rodźiły. In dolore paries filios. A przećie wyiął od tegỹ práwá Pánne Przenaświetßą i gdyż oná/ według wßytkich Kátholikow/ bez boleści porodźiłá. Poſtánowił P. Bog dekretè ſwoim/ żeby ſie wßeła

Genes: 3. Ad Hebr: 9. Cap. Exodi 29. Ad Rom: 5. Cap. Exodi 21. Prov: 8. Daniel: 3. Esther 15. Genes: 3

Genes: 3.

ki człowiek w proch obrocił: Pulvis es, & in pulverē reverteris. A przećie od tego práwá wyiął Przenaświetßą Pánne: gdyż według wßytkich Kátholikow / oná ſie w proch nie obrocíłá: ále z nienáruſzoną ćiałem/ wźieta ieſt do niebá. A ták wiele P. Bog rzeczy dekretámi ſwoimi poſtánowił: á przećie według woli ſwoiey świętey kogo chce/ y kiedy chce/ od tych praw ſwoich wyimuie/ y vwalnia. Toć tedy od tego dekretu ſwoiegō/ o ktorym mowi Páwel świety. Sicut per vnum hominem peccatum in hunc mundum intravit, & per peccatū mors, & ita in omnes homines mors pertranſijt, in quo omnes peccaverunt *Iáko* (práwi) *przez iednego człowieka grzech wßedł ná ten świát, á przez grzech śmierć, y ták wßytkich ludźi śmierć doſzłá, w ktorym wßyſcy zgrzeßyli.* Od tego mowie práwá/ áby ſie byli ludźie wßyſcy poczynali bez láſki Bożey/ á zátym w grzechu pierworodnym: mogł Pan Bog Wßechmogący wyiáć Mátke ſwoie/ Pánne Przenaświetßą.

Ad Rom: 5. Cap.

Jeżeli ießcze rzeczeß. Toć nie będźie prawdźiwa náuká Páwlá świętego mowiącego. In quo omnes peccaverunt. *W ktorym* (to ieſt w Adámie/ pierwßym Rodźicu) *wßyſcy zgrzeßyli.* Nowßem/ ſámemu dekretowi Boſkiemu nie doſyć ſie ſtánie/ ktorym wßytkich/ ktorzyby ſie z Adámá grzeßnego vrodźili/ ná grzech pierworodny oſądźił.

Ná to doſyćby odpowiedźieć/ iáko ſie iuż ná pierwße zárzucenie odpowiedźiáło: wßákże y powtore odpowiádam. W liczbie tych wßytkich/ ktorych ná grzech pierworodny oſądzono/ nie zámyka ſie Przenaświetßa Pánná. Nie ieſt bowiem oná w liczbie wßytkich / ále ieſt nád wßytkich. Przyznáią to wßyſcy Kátholicy/ iż oná świeta Páni Eſther / figurowáłá Przenaświetßą Pánne. Sluchayćież co Aſſwerus do niey mowi. Quid habes Eſther? Ego ſum frater tuus, noli timere, non morieris: non enī pro te, ſed pro omnibus hæc lex conſtituta eſt. *Nie boy ſie* [práwi] *Eſther, nie vmrzeß, nie ná ćiebie, ále ná wßytkich, práwo to poſtánowione ieſt.* Co to ieſt/ że mowi; nie ná ćie/ ále ná wßytkich: Czemu nie mowi; nie ná ćie to práwo poſtánowione/ ále ná inßych? Ale mowi: nie ná ćie / ále ná wßytkich. Czy to podobno oná z liczby ich nie byłá? Ták ieſt: iż byłá kochaną Máłżonką krolewſką / nie byłá ze wßytkich / ále iedną nád wßytkie. Takći záprawdę Przenaświetßa Pánná / byłá Krolową niebieſką/ iedyną kochaną Oblubienicą Boſką. Ták abowiem o niey w Pismách Salomonowych Oblubieniec niebieſki mowi. Saxaginta ſunt Reginæ, & octoginta concubinæ, & adoleſcentularum non eſt numerus: vna eſt columba mea, perfecta mea, vna eſt Matris ſuæ, electa genitrici ſuæ. *Sześćdźieśiąt Małżonek Krolewſkich, oſmdźieśiąt náłożnic, młodźianych liczby nie maß: iedná ieſt gołębicá moiá, doſkonáłá moiá, iedná ieſt Mátce ſwoiey wybrána.* Toć tedy Pánná Przenaświetßa nie byłá ze wßytkich / ále ſuper omnes, nád wßytkie.

Cant: 6.

Potwierdzám tego y z Doktorow Swietych. Powiedźiał o kimś Ekkleſiaſtes Vnus eſt & ſecundum non habet. *Ieden* (práwi) *ieſt, á drugiego nie ma.* Ktore ſłowá Ambroży świety *de Inſtitution: Virg:* applikuie Chryſtuſowi Pánu. Dixit Eccleſiaſtes. Vnus eſt, & non eſt ſecūdus. Quis eſt iſte? niſi, de quo dictum eſt: Magiſter veſter vnus eſt Chriſtus. A czemuż to Ambroży ś. Chryſtuſowi Pánu applikuie/ że był iednym/ ále nie pierwßym? Czyli bowiem po Chryſtuśie Pánu Miſtrzem Kośćiołá Bożego nie był Piotr/ á po nim Linus/ potym Kletus? ić. Záprawdę byli ći Miſtrzámi Kośćiołá Swietego. Toć raczey Chryſtus Pan ma bydź nazwány względem ſukceſſorow ſwoich primus, pierwßy/ á nie vnus, nie ieden. Odpowiada Ambroży świety. Vnus, quia Vnigenitus Dei Filius, &c. nullus ſecundus, quia quod vult facit, non quod imperatur. Nie ieſt (práwi) Chryſtus Pan pierwßy Miſtrz/ ále ieden Miſtrz; bo nie ma wtorego/ áni trzećiego/ ktoryby był Jednorodźonym Synem Bożym: tylko ten ſam Jednorodźonym Synem Bożym/ bo ſam czyni co chce/ nie co mu roſkazano. A

Eccleſ: 4.

ták nie

ták nie ieſt z liczby wßytkich inßych/ ale nád wßytkich. Toż ia o Przenaświetßey Pánnie mowię: nie ieſt pierwßa ze wßytkich/ ále iedná. O czym ták powáżny Rupertus. Vna, quia nec inter Angelos, nec inter homines, ſimilem vel primam habet, nec ſequentem habitura eſt. *Iedná ieſt* (práwi) *bo áni miedzy Anyołámi, áni miedzy ludźmi, ábo podobney, ábo pierwßey, ábo w torey nie ma.* Rzetelniey ießcze Hieronim świety. Sicut in cõparatione Dei nemo bonus: ita in comparatione Matris Domini nulla inuenitur perfecta, quamuis virtutibus eximiis comprobetur. Vnus eſt Pater noſter, qui in cælis eſt, vnus & Magiſter: vna eſt forma Virginitatis in MARIA. *Iáko* (práwi) *względem Bogá, nikt dobrym nie ieſt: ták względem Matki Páńſkiey żadney doſkonałey nie znaydzieß, by ſie też kto y w naywiekßych cnotách pokazał. Ieden ieſt Oćiec náß, ktory ieſt w niebię, ieden ieſt Miſtrz: iedná ieſt formá Pánieńſtwá w* MARYEY. Toć tedy iáko ieſt ieden Oćiec náß/ ieden Miſtrz/ ieden Bog/ drugiego nie máß: ták proportionaliter mowiąc/ iedná ieſt táka Przenaświetßa Pánná/ iedná Mátká Bożá/ w liczbie inßych bydź nie może/ nie ieſt miedzy inßymi/ ále ſuper omnes, nád wßytkie.

Serm: de Aſſumpt:

Páwel świety wyſławiáiąc Chryſtuſá Páná/ ták dyßkurure. Cui enim dixit aliquando Angelorum: Filius meus es tu, ego hodie genui te? Et ad Angelos quidem dicit. Qui facit Angelos ſuos ſpiritus, & miniſtros ſuos flammam ignis. Ad Filium autem: Thronus tuus Deus in ſæculum ſæculi. Ktore ſłowá Páwłá świętego świety Thomaß *Valentinus Conc. 2. de Nat.* ták według pozcyey Przenaświetßey Pánnie applikuie. Hoc eſt enim nomen, ſuper omne nomen puræ creaturæ, in quo nemo tecum participat ô Virgo. Cui enim aliquando non dicam homini, ſed etiam Angelorum dixit: Mater mea es tu, Filius tuus ſum ego. Ad Angelos quidem dicit. Qui facit Angelos ſuos ſpiritus, & miniſtros ſuos ignem vrentem. Ad Virginem autem: Vnica eſt columba mea, vna eſt perfecta mea, vna eſt Genitrix mea, electa mea: vna eſt, quia nec tibi ſimilem viſa es, nec habere ſequentem. To (práwi) *ieſt imie nád wßelkie imie ſtworzenia, ktore Tobie ô Pánno, z nikim poſpolite nie ieſt. Komuż ábowiem, nie tylko z ludzi, ále y z Anyołow rzeczono: Mátka moia ieſteś, ia Synem twoim. Do Anyołow wprawdzie rzeczono: Ktory czyni Anyoły ſwoich duchámi, y ſługi ſwoie ogniem. Do Pánny záś: Ied na ieſt gołębicá moiá, iedna ieſt doſkonałá moiá, iedná ieſt Rodźicielká moiá, iedna ieſt wybráná moiá: bo áni ma, áni miec będzie podobney ſobie.* Toć tedy iáſna rzecz y z Piſmá świętego/ y z Doktorow świętych/ iż Przenaświetßa Pánná nie ieſt z liczby wßyſtkich/ dekretem Boſkim (według náuki Páwłá świętego) ná grzech pierworodny ſkazánych: ále ieſt ſuper omnia, nad wßytkie. Przeto dekret Boſki pomieniony/ do niey nie należał: Jako wyráżnie náucza Anzelmus święty *in Offic. Nog: Cap. 4.* Vas electionis S. Paulus dixit, omnes in Adam peccáſſe: vera vtique ſententia, & cui contradicere nefas eſſe pronuntio. Sed cum eminentiam gratiæ DEI in Te MARIA Virgo conſidero, ſicut Te non intra, ſed ſupra omnia quæ facta ſunt, ineffabili modo contueor; ita & Te, non lege naturæ aliorum, in Tua Conceptione deuectam eſſe opinor. *Náczynie* (práwi) *wybraniá Páwel świety rzekł, wßyſcy w Adamie zgrzeßyli: prawdźiwie rzekł, przeczyć temu vchoway Boże. Ale gdy żacność táſki Bożey w Tobie Pánno* MARYA *vważam, iáko ćię nie miedzy wßyſtkimi, ále nád wßytkimi rzeczámi ſtworzonymi nievyſłowiedźiánym ſpoſobem widzę; ták nie według prawá natury wßyſtkich inßych o Poczęciu twoim trzymam.* A ponieważ pomieniony dekret Boſki/ nie przeßkadzał Bogu/ áby był záchował Pánnę Przenaświetßą od grzechu pierworodnego. Toć iuż zátym idźie/ iż potuit, mogł to Pan Bog vczynić/ mogł záchować Przenaświetßą Pánnę od grzechu pierworodnego/ to ieſt mogł to vczynić/ żeby byłá duſzá Przenaświetßey Pánny w łáſce Bożey/ w pierwßym

Ad Hebr: 1. Cap:

punkcie

punkćie złączenia ſie ſwoiego z ćiálem.

ZE też debuit, powinien to był Chryſtus vczynić: dowodze ták. Wßelki ſyn powinien czćić Mátkę/ ile może. Toć ieżeli mogł Chryſtus vczćić tÿ Mátkę żeby byłá grzechem pierworodnÿ niepokalána; ponieważ Chryſtus był dobry Syn/ á przytÿ Zákonnodawcá/ roſkázuiący: Honora Patrē tuum, & Matrem tuam; y o ktorym powiedźiano/ cepit facere & docere, *począł czynić y náuczáć*; debuit ſic facere, powinien to był vczynić/ to ieſt/ vczćić Mátkę ſwoie Przenaświetßą/ záchowuiąc ią od grzechu pierworodnego.

Actorū 1.

Rzeczeß. Syn powinien czćić Mátkę/ gdy do tego co nie przeßkádza z ordynácyey Boſkiey. Ale do tego/ żeby był záchował CHRYſtus Przenaświetßą Pánnę od grzechu pierworodnego/ przeßkádzałá do tego ordynácya Boſka; ktorą ordynował/ áby CHRYſtus był względem wßytkich ludźi Redemptor Odkupićiel/ & Saluator, Zbáwićiel: á iużby był nie odkupił Przenaświetßey Pánny/ áni iey zbawił/ gdyby byłá grzechu pierworodnego nie miałá. Toć áby iey był Odkupićielem y Zbáwićielem/ nie mogł iey záchować od zmázy grzechu pierworodnego.

Ná to ią odpowiádam: Nie tylko ten odkupuie/ ktory zgubionego odkupuie; ále też ten odkupuie/ ktory áby kto nie zginął záchowuie. Nie tylko ten zbawia/ ktory od śmierći wſkrzeßa: ále też ten/ ktory od śmierći záchowuie. A ták/ mogł Chryſtus bydź Redemptor, Odkupićiel Przenaświetßey Pánny/ y Saluator, Zbáwićiel/ gdy ią záchował zaſługámi ſwoimi od zguby y od śmierći grzechu pierworodnego: to ieſt/ gdy zaſługámi ſwoimi to ſpráwił/ iż grzechem pierworodnym zmázána nie ieſt. A zátym ordynácya Boſka/ ktorą ordynował/ áby CHRYſtus był wßytkich Odkupićielem y Zbáwićielem/ nie przeßkadzáłá do tego/ áby był Chryſtus Pan/ iáko dobry Syn/ vczćił tym záchowániem od grzechu pierworodnego/ Mátkę ſwoie.

Iż nie tylko ten odkupuie/ ktory rzecz vtrácona płáći; ále też ten/ ktory od vtrácenia ábo zguby záchowuie; iáśnie pokázuie. Dawid świety Prorok Páński/ dźiękuiąc Pánu Bogu/ iż go záchował od mieczá olbrzymowego y Saulowego/ ták dźiękuie. Qui redemiſti Dauid ſeruum tuum de gladio maligno. (Tu bowiem text Hebráyſki punkt czyni.) *Dźiękuiēć Panie, ktoryś odkupił Dawidá ſługę twego, od mieczá złośliwego.* Pátrzćie/ ſámo tylko záchowánie od mieczá/ odkupieniem názywa. Znowu Páwel ś. mowi, Chriſtus redemit nos de maledicto legis. *Chryſtus nas* (práwi) *odkupił od przeklęctwá Zakonu.* A rzecz pewna/ żeſmy my nigdy nie byli pod przeklęctwem Zakonu/ to ieſt/ pod ćießką ona niewolą ſtárego Zakonu. Toć ſámo záchowánie nas od onego przeklęctwá Zakonnego/ názywa Páwel świety redemptionem, odkupieniem. Aleć y ſámi Pogánie/ odkupieniem iáśnie názywáią záchowánie od niebeſpieczeńſtwá śmierći. *Quintillianus* wielki Orator *Declamatione 9.* ták mowi. Vna fingitur coniux, quæ iam perituri vitam mariti, vicariâ morte ſuâ redemit. O tymże powáżny *Curtius*. Et gubernator, ſi naufragium timeat, iacturâ quidquid ſeruari poteſt, redimit. *Zeglarz* (práwi) *gdy ſie vtonienia okrętu boi, wyrzuçániem rożnych rzeczy z okrętu, inſze rzeczy odkupuie.* Do tego/ odkupienie náßze częſtokroć zowie ſie zleczeniem náßym; leczenie záś nie tylko ieſt tego/ ktory chorego vzdrawia/ ále też y tego/ ktory od choroby præzerwuie. Ták ábowiem náucza Galenus *Lib. 1. de ſanitate tuenda, Cap. 1.* Cum vna ſit ars, quæ corpori hominis tuendo dicata ſit, vt alibi à nobis oſtenſum eſt, eius primæ ac maximæ partes, duæ ſunt: quarum alteram ſanitatis tuendæ: alteram morbi profligandi facultatem appelles. *Iedna ieſt* [práwi] *náuká lekárſka, ktorey dwie ſą naywiekſze czaſtki, iedna choroby odgániáiąca, druga od chorob záchowuiąca.* Toć tedy y według Piſmá Swiętego/ y według mowy poſpolitey/ bárzo dobrze Chryſtus Pan mogł bydź názwány Redemptor, Odkupićiel Przenaświetßey Pánny/ gdy ią od zmázy grzechu pierworodnego/ zaſługámi ſwoimi záchował. Iż też mogł bydź

Ad Galat. 3. Cap.

Pſal: 43.

názwány y Saluator, Zbáwićiel; y to iáśna rzecz Kiedy Vczniowie Chrystusowi bali śie vronienia/ záwoláli ná Chrystuśá Páná. Domine, salua nos, perimus. *Pánie, zbaw nas, bo giniemy:* to ieśt/ záchoway nas od zgińienia. Toć iásna rzecz/ iż sámo od zginienia záchowánie/zowie śie saluatio, zbáwienie; á zátym záchowuiący/ Saluator, Zbáwićiel. Toć záchowuiący Chrystus Pan Przenaświetßa Pánne od wpádnienia w grzech pierworodny/ bárzo dobrze Saluator, Zbáwićiel Pánny Przenaświetßey/ mogł bydź názwány. Wiecey rzekę. Zacnieyßym sposobem ieśt Chrystus Pan Redemptor y Saluator Przenaświetßey Pánny/ gdy ią zasługámi swoimi záchował od grzechu pierworodnego/ niżeli kiedyby ią był zasługámi swoimi od grzechu pierworodnego oczyśćił. Sam ábowiem Pogánin *Quintillianus Lib: 2. Cap. 7.* powiedźiał. Plus proderit demonstrasse rectam protinus viam, quàm reuocare ab errore iam lapsos. *Zacnieyßa ieśt* (práwi) *y pożyteczniejßa, prosta droge komu pokazáć, ániżeli iuż błądzących ná prosta droge náprowádzić.* Jáśna tedy rzecz/ iż ordynácya Bośka/ ktora ordynował/ áby Chrystus był wßytkich Odkupićielem y Zbáwićielem/ nie przeßkadzała Chrystuśowi Pánu do tego/ áby był Mátkę swoię vczćił/ záchowuiąc ią od zmázy grzechu pierworodnego.

Rzecześ powtore. Powinien był Chrystus iáko Syn vczćić Mátkę iáko mogł: Toć ieśt prawdá/że ią vczćić był powinien iáko mogł/ gdy śie iuż z niey národźił/ gdy iuż Mátká iego byłá. Ale kiedy śie tá Pánná poczynáłá w żywoćie Mátki swoiey/ ießcze śie był z niey Chrystus nie vrodźił/ ießcze Mátká iego nie byłá. Toć iey ná ten czás czćić nie był powinien.

Ná to ia odpowiádam: Ty sam przyznawaß/że Chrystus Pan według náuki Thomaßá świętego Doktorá Anyelskiego/czćił tym Przenaświetßą Pánne/ iż poki śie z niey nie národźił/ záchowywał ią od wßelákiego grzechu vczynkowego/ y naymnieyßego powßedniego. Toć ieżeli ią w tym czćił/ iáko Mátkę/ choć śie ießcze był z niey nie národźił; dáleko wiecey tym ią miał vczćić/ żeby ią był od grzechu pierworodnego záchował: ponieważ grzech pierworodny po tyśiąc kroć/ y owßem niewypowiedźiánie wiecey máże duße/ niżeli ktorykolwiek grzech powßedni. Záprawdę/ ieżeliby byłá Przenaświetßa Pánná mogłá śie żáłować ná Synά/ gdyby iey był Bogiem będąc nie záchował od grzechow powßednich; dáleko wiecey mogłáby śie byłá żałować ná niego/ gdyby iey był Bogiem będąc/ od zmázy grzechu pierworodnego/ mogąc záchować/ nie záchował. Záprawdę ieżeliby śie było Słowo ono Przedwieczne zmázało/ gdyby byłá tá Pánná przynamniey iedno słowo prożne kiedykolwiek wyrzekłá; A przeto mowi o niey Duch świety. Sicut vitta coccinea labia tua, & eloquium tuum dulce. *Iáko tkánicá kármázynowa vśtá twoie, y wymowá twoiá słodka:* to ieśt/ záwiązáne są mocną strażą vśtá twoie/ áby czego prożnego nie wymowiły/ y iákimkolwiek słowem/ Słowá Przedwiecznego nie zmázały. Dáleko wiecey gdyby byłá tá Pánná grzechem pierworodnỹ zmázána/ Słowo ono Przedwieczne/oná nieśtworzona świátłość/ nie mogłáby bydź bez zmázy. Toć tedy ieżeli to Słowo záwżże było bez zmázy: y Przenaświetßa Pánná niepokalánie poczęta bydź musiáłá. Toć debuit, powinien był Chrystus te Pánne od grzechu pierworodnego záchować. Cant: 4.

Ostátek: Iż decuit ipsum, przystało to ná niego; dowodzę ták. Miedzy ludźmi znáyduią śie tákiey pobożnośći synowie/iż Rodźicow swoich z wielką swoią odwagą/ z niebespieczeństwá wyrywáią: znáyduią śie tácy synowie/ ktorzy wßytkie swoie prace/y wßytko co máią/dla vczćiwośći Rodźicow swoich łożą. Toć nieskończoney doskonáłośći Synά Chrystuśá Jezuśá/ z niebespieczeństwá grzechu pierworodnego/ Mátkę swoię/ decuit, przystało/ wybáwić. Toć áby nie byłá w tákiey nieczći/ to ieśt/ áby nie byłá przez grzech pierworodny niewolnicą ßátáńską/ decuit, przystało/ áby był zasługi swoie Chrystus ná to łożył. Iż miedzy ludźmi znáyduią śie tákiey pobożnośći synowie/ że odwa-

żnie Rodzicow swoich z niebespieczeństwá wybawiáią; iásna rzecz y miedzy sámym pogáństwem. Pisze *Quintillianus Declamat: 2.* iż czásu iednego gorzał dom iednego dobrego człowieká/ w ktorym gdy iuż ogień ogárnął dwoie ludzi stárych/ to iest/ Oyca y Mátkę młodzieńcá iednego: młodzieniec on/ w niezmierney żałości zostáiąc/ á Rodzicow w onym niebespieczeństwie widząc/ wráził sie w ogień chcąc Rodzicow rátować: y lubo sam gorzał/ wyrwał iednák Oycá z onego ogniá/ y ná mieysce bespieczne wyniosł. Znowu sie tákże po Mátkę w ogień wráził/ ále że mu w tym oczy wygorzały/ iuż iey wynieść nie mogł. Pátrzćie/ iáka pobożność w Pogáńskim człowieku/ przeciwko Rodzicom swoim. Coż Chrześćiánie Namilszy gorszego bydź rozumiećie/ czy ten ogień máteryálny/ czy grzech pierworodny? Wiedzćie o tym zápewne/ że gorszy iest grzech pierworodny dáleko/ niżeli ten ogień máteryálny; ták dálece/ iż wolálaby była Przenáswietsza Pánná w ogniu piekielnym bydź y ná wieki/ ániżeli bydź poczętá w grzechu pierworodnym. Ták bowiem wyráźnie náucza oświecony Doktor *Franciscus Mayronius in 3tio. Distinct: 3. Quæst: 2. Artic: 2.* Si Christus Matrem suam permisisset incurrere peccatum originale, peius sibi fecisset, quàm si eam perpetuò pœnâ sensus puniuisset: vnde Beata Virgo in puris naturalibus constituta, priùs pœnam æternam elegisset, quàm peccatum originale, quia magis quis debet fugere odium Dei, quàm pœnam æternam. *Gdyby był* (práwi) *Chrystus dopuśćił, począć sie Mátce swoiey w grzechu pierworodnym, gorzeyby iey był vczynił, niżeli gdyby ią był wiecznym smyślu karániem skarał. Y błogosławiona Pánná, gdyby iey było dáno obieráć, rychleyby była obrátá wieczne karanie, niżeli grzech pierworodny.* A słusznie: bo wieczne w ogniu karánie/ nie przynosi nieprzyiázni Bożey/ nie przynosi niewoli ſátánskiey/ á grzech pierworodny oddala od Bogá/ czyni nieprzyiaćielem Bożym/ czyni niewolnikiem ſátánskim. Jeżeliby to tedy było przeciwko pobożności Chrystusowey/ gdyby Mátkę widząc w ogniu tym máteryalnym/ y mogąc ią rátować/ y z ogniá wyrwáć/ przećieby tego nie vczynił: ieżeliby to było przeciwko pobożności iego/ nie wyrwáć Mátki/ á mogąc wyrwáć z ogniá wiecznego: Toć dáleko wiecey byłoby to przeciwko pobożności iego/ nie záchować Mátki swoiey od grzechu pierworodnego.

Iż też znayduią sie tákiey pobożności synowie/ ktorzy dla czći Rodzićielki swoiey/ wszytko swoie loża; iásna rzecz tákże miedzy sámym pogáństwem. Alexánder wielki iuż vmieráiąc/ przed ktorym wszytká ziemiá drżáłá/ ktory pobił Krole y Pány ziemskie/ kazał do siebie vmieráiącego zwołáć Senatory swoie Mácedony/ y táka rzecz do nich vczyni. Oto (práwi) Namilszy moi/ vmiera Alexánder wáś/ świádkámiśćie mi com dla was vczynił/ iákom ná to prácował/ ábym was wszytkiemu świátu chwalebnych pokazał: wiádomiśćie/ żem dla Oyczyzny wászey y moiey/ żadnego nigdy wczásu nie zażył: ledwie ktory dzień żywotá moiego strawiłem bez woyny/ ledwie ktorą noc przeżyłem nie czuiąc: teraz przychodzi czás/ ábyśćie mi to odwdzięczyli/ proszę ábyśćie mi tego nie odmawiáli/ czego po was żądać będę. Kiedy wszyscy pátrzą/ y vchá nádstawiáią/ o co ich prosić będzie; rzecze Alexánder/ iáko pisze *Q. Curtius Lib. 9.* Quoniam olim rei agitatæ animo meo, nunc promendæ occasio oblata est: mihi maximus laborum atque operum meorum erit fructus, si Olympias Mater immortalitati consecretur: mihi si licuerit, ipse præstabo; si factum non permiserit, vos mandâsse mementote. *Com dáwno vczynić zámyślał, teraz wykonáć podátá mi sie okázya: zá naywiekszą nagrodę wszytkich prac moich to mieć będę, gdy Olympias Mátká moiá, miedzy nieśmiertelne poczytána będzie: ieżli nie vmrę, tosam vczynię; ieżli vmrę, pámiętaycie to vczynić, ieżeli mi chcećie wszytkie prace moie odwdzięczyć.* Pátrzćie/ Pogánin/ á przećie wszytkie prace y záſługi swoie/ do czći Mátki swoiey obráca/ cześć Mátki swoiey/ wszytkimi pracámi y záſługá-

mi swoimi wielkimi kupuie. Coż tedy rozumieć mamy / o nieskanczoney pobożności Synu / Chrystusie Pánu Zbáwicielu Náßym? Wielka to niecześć / bydź niewolnicą ßatánską przez grzech pierworodny: á przeciwnym sposobem cześć wielka / nigdy niewolnicą ßatánską nie bydź. Mamy záprawdę to o iego pobożności trzymáć / iż decuit, aby był na to obrocił záslugi krwie swoiey przenadrożßey / áby był zachował Mátkę swoię od niewoli ßatánskiey / á zátym áby był záchował Mátkę swoię niepokaláną od grzechu pierworodnego / barzo to ná niego przystało. Już tedy iásna rzecz / iż y potuit, mogł Pan Bog te Pánnę od grzechu pierworodnego záchowáć: iż y debuit, powinien był; iż y decuit ipsum, przystało to ná niego; á zátym iásna rzecz / iż tá Pánná iest niepokalánie poczęta.

Rzeczeß. Czemuż nam tego Pismo świete iásnie nie wyraziło? Záden Ewángelista / zaden Prorok / o tym wyraźnie nie napisał. Na toć iá odpowiádam. Bo tego nie potrzebá było: dosyć żeć Ewángelistá święty napisał o tey Pánnie: De qua natus est IESVS, *z ktorey sie narodził* IEZVS. Ztąd bowiem wßytko dobre maß o tey Pánnie trzymáć: maßsie zápewne domyślać / iż cokolwiek Bog mogł / y co był powinien / y co mu przystało / to wßytko vczynił. Nie ia to mowie / ále święty Thomaß *Valentinus Conc. 2. de Natiu. Virg.* Cogitanti mihi ac diu hæsitanti, quid causæ sit, quod cum Euangelistæ de Ioanne Baptista, & alijs Apostolis, tam longum fecere tractatum; de Virgine MARIA, quæ vitâ & dignitate omnes antecedit, ita summatim percurrant historiam: cur inquam non traditum est memoriæ, quomodo concepta, quomodo nata, quomodo nutrita, quibus moribus decorata, quibus virtutibus ornata; quid cum Filio in humanis egerit, quomodo cum illo conuersata sit, quomodo post eius Ascensionem cum Apostolis vixerit. Hæc, inquam, mihi hæsitanti: cur de actibus Virginis, sicut de actibus Pauli, non est compositus liber: nihil aliud occurrit (accusare enim Euangelistas negligentiæ, sicut impium, ita & temerarium iudico:) quàm ita placuisse Spiritui Sancto, eiusque prouidentiâ Euangelistas fuisse, propterea, quia Virginis gloria, sicut in Psalmo legitur, omnis intus erat: & magis cogitari poterat, quàm describi; sufficitque ad eius plenam historiam, quod scriptum est in themmate: quia de illa natus est IESVS. Quid amplius quæris? quid vltra requiris in Virgine? sufficit tibi, quod Mater Dei est. Quænam obsecro pulchritudo, quænam virtus, quæ perfectio, quæ gratia, quæ gloria Matri Dei non congruit? *Gdym* (práwi) *długo w sobie myślił, coby była zá przyczyná, iż Ewángelistowie Swieci o Ianie Krzćicielu, y o inßych Apostołách, dosyć ßeroko pisali: á o Naswiętßey Pánnie* MARYEY *ktora wßytkich żywotem y godnośćia przechodzi, bárzo mało nápisali: czemu nie wypisali, iáko sie poczeła, iáko vrodzona, iáko wychowána, iákimi obyczaiámi ozdobiona, ktorymi cnotámi okraßona, co z Synem swoim robiła, iáko sobie z nim poczynała, iáko po iego Wniebowstąpieniu z Apostołámi żyła? Gdym* (práwi) *o tym wßytkim myślił, inßego tego przyczyny nie vpátrzył, tylko iż sie ták Duchowi świętemu podobało, áby o tych rzeczách Ewángelistowie milczeli, przeto, iż wßytká chwała Pánieńska iest wnetrzna, rychley ia ktо rozumem poiąć może, ániżeli ia opisáć. Dosyć vczyniono, y dosyć wielka Historya wyrażono, kiedy ná początku nápisano: z ktorey sie narodził* IEZVS. *Czegoż sie wiecey pytaß? czego wiecey chceß o tey Pánnie? dosyć maß nát, m, że iest Mátka Boża. Ktorey że bowiem pięknośći, ktorey cnoty doskonałośći, ktorey łáski, ktorey chwały, Mátká Boża mieć nie będzie?* Tymi słowy ten wielki Biskup dáie znáć / iż ponieważ tá Pánná była Mátká BOżá / łacno sie káżdy domyślić ma / y zápewne trzymać / iż była niepokalánie poczęta. Z czego niech będzie BOgu sámemu cześć y chwałá / ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień NIEPOKALANEGO POCZĘCIA Pánny Przenaświętszey.

KAZANIE PIĄTE.

De qua natus est IESVS. *Matth: 1.*
Z ktorey sie narodził Pan IEZVS.

KAZDY prawdziwy sługá Przenaświetßey Pánny/ vśiłuie wedle możności swoiey wysławiać te Pánne. Chrześćiánie w Chrystusie Namilßy. Kázdy mowie: bo kázdy sługá tey Pánny/ zázywa do niey słow/ ktorych do niey zázywał Ildefonsus święty. Beata fidei nostræ, beata tu animæ nostræ, beata dilectioni nostræ, beata præconijs & prædicationibus meis; prædicē te donec prædicanda es, diligam te donec diligenda es, laudem te donec laudabilis es, serviam tibi donec serviendū est gloriæ tuæ. *O błogosłáwiona wiáry náßey, błogosłáwionás ty dußy náßey, błogosłáwiona miłości náßey, błogosłáwiona wyßławiániu y wychwalániu moiemu; niech cię wyßławiam ták iáko maß bydź wyßławiána, niech cię miłuie ták iáko maß bydź miłowána, niech cię chwale ták iáko maß bydź chwalona, niech ci służę ták iákoć służyć rzecz powinna.* A ia przeto tychże słow znayniżßymi służebnikámi do tey Przeczyßtey Pánny zázywáiąc/ chce dniá dzisieyßego wedle słábiuchnych śił moich wysławiać przed wámi wßytkimi te Pánne/ chcę iey zacność/ wysokość/ godność/ dniá dzisieyßego opowiedzieć. Lecz z czegoż te wßelkiey chwały godna/ chwalić będę? Inßy studzy tey Pánny/ przy dzisieyßey vroczyßtości wychwalaią te Pánne ztąd/ iż Pan Bog mogł te Pánne przy iey Poczęciu od grzechu pierworodnego záchować/ y w sámey rzeczy záchował/ ták/ iż śie tá Pánná bez grzechu pierworodnego/ á zátym niepokalánie dniá dzisieyßego poczełá. Ja zás dáley postąpię: Pokaże ná terázniey ßym Kazániu/ iż to P. Bog nie tylko mogł vczynić/ ále też że inaczey nie mogł vczynić/ to iest/ nie mogł tego dopuścić/ aby byłá w grzechu pierworodnym poczęta. Będzie to ku czći y chwale Bożey/ á ku wysławieniu Przenaświetßey Pánny.

Lib: 1. de Virginit:

Z tego Pan Bog nie mogł vczynić/ áby śie byłá Pánná Przenaświetßa w grzechu pierworodnym poczełá: tákim naprzod pokázuie dyskursem. Ludźie pospolićie domy buduią/ według proporcyey tych/ ktorzy w domách mießkać máią: Inákße bowiem buduią dla prostych chłopkow/ inákße dla Szlachty/ inákße dla Senatorow/ inákße dla Krolow ić. Ci ludźie gdy naczynia robią/ robią ie według proporcyey tych rzeczy/ dla ktorych naczynia gotuią. Krotko mowiąc/ záchowuią ludźie w spráwách swoich dawną one przypowieść: według ſtáwu grobla. Toć też y P. Bog Wßechmogący gdy domy buduie/ gdy naczynia gotuie/ według proporcyey tych rzeczy ktorym to prowiduie/ wßytko spráwuie. Słuchaymy o tym ácz stárego/ iednák wielce vczonego Tertulliana/ ták dyßkuruiące: Non es diligentior Deo: Et tu quidem Scythicas & Indicas gemmas, & rubentis maris grana cadentia, non plumbo, non ære, non ferro, non argen-

Lib: de resurrectione carnis Cap: 6.

argento quoque oblaqueas, ſed electiſſimo & inſuper operoſiſſimo auro: vnguentis pretioſiſſimis quibuſque, vaſculorum prius congruentiã curas; proinde perſpectæ ferruginis gladijs, vaginarum adæquas dignitatem: DEVS verò animæ ſuæ vmbram, Spiritus ſui auram, oris ſui operam, viliſſimo alicui commiſerit capulo, & indignè collocando vtique damnaverit? *Nie ieſteś ty* (práwi) *człowiecze pilnieyſſy w rzeczách twoich nád Páná Bogá twoiego: ty Tátárſkie y Indyiſkie perły, y czerwonego morzá prześliczne ziárná, nie w ołow, nie w miedz, nie w żelázo, nie w iákiekolwiek ſrebro oprávuieſs, ale w nawybornieyſſe złoto: ty drogie máści w przeczyſte y drogie naczynia kładzieſs; ty wybornego żelázá miecz, w przyſtoyney y godney pochwie chowaſs. A Pan BOG duſſe ſwoiey ćień, duchá ſwoiego pare, vſt ſwoich dzieło, w podłe naczynie, w nikczemne y zgołá ládáiákie mieyſce ſchowa?* Tymi ſłowy znáć dał ten wielki Doktor/ iż ieżeli ludzie/ tedy dáleko wiecey Pan Bog/ zacnym rzeczom zacne domy/ zacne naczynia gotuie. Ale ták ieſt/ iż gdy ſie Pánna Przeczyſta poczynáłá w żywocie Mátki ſwoiey Anny świętey; gotował w ten czás P. Bog dom sámemu ſobie Bogu/ gotował ſobie naczynie. Gotował mowie dom: bo Pánná Przenaświ: miáłá bydź domem mieſzkánia Boſkie°; iáko wyznáie Kośćioł S. w dzisieyſzych ſwoich Antyphonách. Hæc eſt domus Domini firmiter ædificata. *Ten ieſt dom Páńſki gruntownie zbudowány.* Gotował ſobie oraz y naczynie; bo go tá Pánná w Żywocie ſwoim ogárnąć miáłá: Ták ábowiem Bonáwentura świety/ do tey Pánny mowi. Tu immenſiſſima MARIA capacior es cœlis, quia quem cœli capere non poterant, tuo gremio contuliſti. Tu capacior es mundo, quia quem totus non capit orbis, in tua ſe clauſit viſcera, factus Homo. *Ty* (práwi) *nieogárniona MARYA wiekſſym ieſteś naczyniem nád niebo: bo tego ktorego niebá ogarnąć nie mogły, tyś go w żywocie twoim zámknęłá.* Toć táki dom/ tákie naczynie ſobie P. Bog przy tym dźiśieyſzym Poczęciu gotował/ iáki dom/ iákie naczynie/ przyſtáło nieſkończonemu BOgu. Ale tak ieſt/ iż nie przyſtáło Synowi Bożemu mieſzkáć w domu grzechem pierworodnym zmázánym/ nie przyſtáło mu dotykáć ſie naczynia tymże grzechem zeſpeconego: Toć dniá dźiśieyſze° nie mogł P. Bog budowáć tey Pánny/ grzechem pierworodnym zmázáney/ nie mogł tego dopuśćić/ áby byłá tá Pánná w grzechu pierworodnym poczęta.

Jż naprzod nie przyſtáło Synowi Bożemu mieſzkáć w domu grzechẽ pierworodnym zmázánym: obaczmy. Zbudował P. Bog ná początku wſzytkich rzeczy niebo/ y przetko po tym dźiwnie go ozdobił/ iuż naiáśnieyſzym ſłońcem/ iuż piękným mieśiącem/ iuż ślicznymi gwiazdámi: iedną ſłowem/ ták bogáte y ozdobne przetko po ſtworzeniu vczynił Pan Bog niebo/ iż ſie ták wielkiey ozdobie iego/ rozum ludzki práwie zdumiewáć muśi. Cożtedy ieſt/ że lud Izráelſki iedno nieme bydlę ze złotá vláne przyiął zá Bogá/ y iemu ſie iáko Bogu kłániał? Czemu nie raczey ślicznemu niebu pokłon Boſki oddał? czemu ták bogátey y ozdobney rzeczy przynamniey zá przybytek práwdźiwego Bogá nie przyznał? Podobno ono nieme bydlę wiecey dobrego vczyniło ludowi onemu/ niżeli niebo? Trudno ták mowić: nigdy bowiem ono bydlę dobrze ludowi Izráelſkiemu nie vczyniło. Czyli też podobno dlatego/ że niebo wſzytkim ludźiom ieſt pospolite/ á bydlę ono było ludu Izráelſkiego właſne? Nie rozumiem áby y dlatego/ bo poſtáremu pożyteczniey-ſze im było niebo choć y inſzym pospolite/ niżeli ono bydlę/ choć ich było właſne. Cożtedy zá przyczyná/ iż w niebie ták ślicznym nic Boſkiego nie vpátrowáli? Abyſmy przyczyne zrozumieli/ potrzebá wiedźieć/ iż P. Bog ná początku ſámym ciemne niebo zbudował; *ták ábowiem náucza Bázyliuſs świety.* De Cœlo etiamnum dicere licuerit non admodum diſſimilia, quando idipſum exceltum nondum erat, necdum enim ſic decentem ornatum obtinebat: quippe quod non iam ſplendeſcebat radioſiſſimo ſole, lunâque circumfuſum, ac neque ſtellarum choris, tanquam

In ſpeculo Cap: 5.

Homil: 2 in Hexameron.

Sermo: de Laudibus B. V. M.

quam fertis redimebatur, neq; enim huiusmodi condita erant. *O niebie* (prawi) *to potrzebá wiedzieć, iż przy poczęciu swoim było nie ozdobne, y owszem ciemne: bo ieszcze go Pan Bog był nie ozdobił áni słońcem, áni mieśiacem, áni gwiazdámi: bo te rzeczy áż potym stworzyć y niebo niemi ozdobić raczył.* Tác iest záprawde przyczyná według Anástázyuszá świetego/ dla ktorey lud Jzráelski nic Boskiego w niebie nie vpátrował; vważáiąc lud Jzráelski iż niebo przy poczęciu swoim było ciemne/ bez słońcá/ y owszem bez wszelákiey świátłości/ nie zdało mu sie áby táka rzecz miáłá bydź przystoynym domem y mieszkániem Boskim/ á dáleko mniey áby sámá byłá Bogiem. Pánne Przenaświetszą Epiphánius świety Niebem názywa. *O Vterum Cœlo ampliorem, qui DEVM in te non coarctasti.* *O Zywocie* (prawi) *nad nie bo szerszy, ktoryś y samego Bogá w sobie nie vćisnął.* Toć gdyby to niebo/ Pánná Przenaświetsza/ przy poczęciu swoim byłá ciemna/ to iest grzechem pierworodnym zmázána/ day to żeby potym iásnym słoncem łáski Bożey byłá ozdobiona; przecieby domem Boskim nie byłá/ nie przystáłoby Bogu w tákim domu mieszkáć/ ktory kiedykolwiek był ciemny/ y grzechem pierworodnym zeszpecony.

Sermon. de Laudibus B.V.M.

Pisze *Guicciardinus lib: 6.* Jż Borbonius Xiąże/ rebellizowawszy Pánu swoiemu Krolowi Fráncuskiemu/ przystał do nieprzyiaćielá iego/ to iest do Kárlá Piątego Cesárzá. Cesarz tedy od iednego Páná Hiszpánskiego żądał/ áby był onemu Gościowi pozwolił pálácu swoiego do mieszkánia ná iáki czás: ná to żądánie odpowiedział on Pan Cesárzowi: Ná instáncyą Mászey Cesárskiey Mści to vczynie/ lecz iáko skoro ten rebellizánt Páná swoiego z tego pálácu wyiedzie/ záraz ten pálác spale: bo mi w nim mieszkáć iáko zmázánym tákim rebellizántem nie przystoi. Y vczynił ták: gdy bowiem on Xiąże wyiáchał z pálácu/ Pan on Hiszpánski pálác ácz kosztowny spalił/ y do gruntu zburzył. Pátrzćie/ ieden szlachćic Hiszpánski mial sobie zá rzecz wielce nieprzystoyną/ mieszkáć w domu tákim/ ktory był rebellizántem przećiwko Pánu swoiemu zmázány; y nie pomogło to nic/ choć on pálác mogł bydź po wyiachániu rebellizántá onego kosztownie ozdobiony/ nie pomogło choć mogł bydź mieszkániem cnotliwey inszey szlachty vczczony/ nie pomogło to iż mogł bydź całe reformowány: przecie żadną miárą on Pan mieszkáć w nim nigdy niechćiał/ przeto tylko/ że był mieszkániem rebellizántá kiedykolwiek zmázány. Jeżeliż to człowiekowi szlachetnemu nie przystało mieszkáć w domu/ mieszkániem rebellizántá ludzkiego zmázánym: iákoż tedy przystáłoby było mieszkánie cznotliwey Panny/ gdyby był w tym domu rebellizánt Boski czárt przeklety kiedykolwiek mieszkał: O záprawde/ żadną miárą toby było nie przystało: choćby też był ten pálác potym y nie wiedzieć iáko dárámi Boskimi ozdobiony. Ale ták iest/ iż w człowieku máiącym grzech pierworodny/ mieszka rebellizánt Boski czárt przeklety: według náuki wszytkich Theologow. Toć gdyby była Pánná Przenaświetsza w grzechu pierworodnym poczęta/ byłáby zmázáną mieszkániem rebellizántá Boskiego; toćby było tákie mieszkánie Bogu żadną miárą nie przystało.

Jż też nie przystało Synowi Bożemu/ dotykáć sie naczynia grzechem pierworodnym zeszpecone: obaczmy. Posłał Pán Bog iednego z Seraphinow swoich do Jzáiászá Proroká/ ktory to Seráphin wziawszy nożyczkámi wągiel z ołtarzá Pánskiego/ dotknął sie nim vst Jzáiászá Proroká/ mowiąc: Ecce tetigit hoc labia tua. &c. *Oto* (prawi) *dotknęło sie to vst twoich, y zmázána będzie nieprawość twoiá.* Potrzebá też było dotknąć sie y Jeremiászá Proroká: áż sam sie go Pan Bog ręką swoią dotyka. Et misit Dominus manum suam, & tetigit os eius. A czemuż też tu Pan Bog nie zażył kleszczykow y węgla ognistego; ále sie sam ręka swoią dotknął vst Jeremiászá Proroká? Czyli to on Seráphin sługá Boski táki był delikat/ że gdy Pan Bog instrumentu nie zażył/ on go przecie zażywa? Záprawde to sie

Isaiæ 6.

Jerem: 1.

mowić

Homil: 2. in Hexameron.

p.

nieskończone=
ć/ iż nie przy=
mieszkać w do=
onym zmázá=
otykáć sie na=
zeszpeconego:
mogł P. Bog
rzechem pier=
ie mogł tego
Dánną w grze=
zetą.
yszłało Syno=
domu grzechē
ym: obaczmy.
początku wszy=
retko po tym
naiáśnieyszym
ieśiącem/ iuż
iedny słowem/
retko po stwo=
g niebo/ iż sie
o/rozum ludz=
uśi. Coż tedy
o nieme bydle
zá Bogá/ y ie=
niał? Czemu
pokłon Boski
tey y ozdobney
przybytek pra=
yznał? Podo=
iecey dobrego
/niżeli niebo?
gdy bowiem o=
i Jzráelskiemu
ż podobno dla
n ludziom iest
yło ludu Jzrá=
rozumiem áby
i pożyteczniey=
inszym pospo=
choć ich było
rzyczyną/ iż w
Boskiego nie
przyczyne zro=
zieć/ iż P. Bog
mne niebo zbu=
náucza Bázy=
o etiamnum
modum diffi=
m exultum
n enim sic de=
inebat: quip=
ndescebat ra=
que circumfu=
m choris, tan=

quam

mowić nie może: gdyż Seráphin o żadne tákie delicye niedba. To ſie podobno on Seráphin obáwiał/ áby ſie weglem onym nie ſpárzył; y przeto kleßczykow onych zażył? Ani to mowić ſie może; bo iż ieſt ßczery duch/ ßkody mu żadney ogień vczynić nie może. Coż tedy zá przyczyná/ iż Pan Bog reká ſwoią Boſką dotknął ſie vſt Jeremiaßá Proroká/ á Seráphin niechce ſie reką ſwoią dotknąć vſt Jzáiaßá tákże wielkiego Proroká? Origenes ſtáry táką vpátrzył rożnośći przyczyne. Obſerua differentias Ieremiæ & Iſaiæ: Iſaias quoniam confeſſus eſt immunda labia ſe habere, non extendit Dominus manum ſuam, neque vnus ex Seraphim manu ſua labia eius tetigit, ſed forcipe ſolum tangens, ait: Ecce abſtuli iniquitates tuas. Ieremiæ autem quia ſanctificatus erat in vulua, non forceps mittitur, neque de altari carbo incenſus: nihil enim habebat igne dignum; ſed ipſa manus Domini tetigit eum. Z tych ſłow pokázuie ſie przyczyná rożnośći: Jzáiaßowe vſtá były naczyniem/ grzechem zmazánym: ták ábowiem ſam wyznáie: Væ mihi quia tacui, quia vir pollutus labijs ego ſum. *Biádá mnie żem milczał, bom ieſt maż zmazáne vſtá maiący.* Jeremiaßowe záś vſtá nie były grzechámi zmázáne/bo był ießcze w żywoćie Máćierzyńſkim poświęcony: Pan Bog tedy dotyka ſie naczynia czyſtego/ ále naczynia nieczyſtego y ſam Seráphin reką ſwoią dotykáć ſie niechce. Jeżeliż tedy ſługá naywyższego Krolá Seráphin niebieſki/ poczytał ſobie zá rzecz nieprzyſtoyną/ dotknąć ſie y namniey naczynia grzechem zmázánego: iákożby było ſámemu Krolowi niebieſkiemu/ Synowi Bożemu przyſtáło/ iuż nie tylko dotknąć ſie naczynia grzechem pierworodnym zmázánego/ ále też w tym naczyniu bydź ogárnionym y bydź nieiáko zámknionym? Rzeczeß: było to naczynie po Poczęciu/od grzechu pierworodnego przez łáſke poświęcáiącą oczyßczone; przeto mogł Pan Bog w tym naczyniu bydź ogárnionym. Ná to ia odpowiádam: iż y zá naywiekßym oczyßczeniem/ ießczeby było Synowi Bożemu nie przyſtáło dotykáć ſie naczynia grzechem pierworodnym kiedykolwiek zmázánego.

Homil: 2. in Ierem:

Piſze *Ioannes Gierundius lib: 2. de rebus Hiſpanorum*. Jż ieden Národ w Hißpániey/ to ieſt *Biſcainorum*, miał tákie práwo/ żeby był żadnego Biſkupá dla ádminiſtrowánia Sákrámentow śś. do ſiebie nie przypußczał/ okrom ſámego Biſkupá Kálágurytáńſkiego. Gdy tedy do Národu onego przybył Ferdinándus krol Káſtellu/ á przywiozł ſobą Biſkupá ſwoiego; niektorzy z pospolſtwá/ boiąc ſie prochem ziemie oney ktorey ſie mulicá Biſkupá nioſąca dotykálá pomázáć/ proch on wßytek z ziemie wyſkrobáli/ y do kupy go zgárnawßy cále ſpalili. Pátrzćie/ mogł on proch ieſli był ták zmáza zeßpecony bydź cále oplokány/ y ták oczyßczony; á przecie oni ludźie y ták oczyßczonego żádną miárą dotykáć ſie niechcieli/ máiąc ſobie zá rzecz wielce nieprzyſtoyną/ y dotknąć ſie prochu tego/ktorego ſie kiedy człowiek práwem w Páńſtwie ich zákázány dotknął. Jeżeliż to ludźie prośći/ ſámi będąc ſproſnośći pełni/ zá rzecz ſobie nieprzyſtoyną poczytáli/ y dotknąć ſie prochu/ktorego ſie kiedy dotknął człowiek w ich páńſtwie zákázány/luboby też ten proch był oplokány y oczyßczony: toć daleko wiecey Bogu nieſkończoney czyſtośći nie przyſtáło/dotknąć ſie tego prochu/tego ćiáłá Páńſkiego/ ktoregoby ſie był grzechem pierworodnym dotknął człowiek práwem Bożym zákázány/ to ieſt Cżárt przeklety; day to chocby też był ten proch oplokány/ y od grzechu pierworodnego oczyßczony. Potwierdzam tego náuką ſámego Zbáwićielá náßego. Zbáwićiel náß wypráwuiąc Vczniow ſwoich ná opowiádánie Ewángeliey świętey/przykázał im mowiąc. Et quicunque non receperit vos, neque receperit ſermones veſtros, exeuntes foras de domo vel de civitate, excutite puluerē de pedibus veſtris. A czemuż to proße? Odpowiáda Hieronim święty/ Theophiláktus y Ambroży święty/ *in Cap: 9. Luc:* przeto/ iż po ziemi oney ludźie źli chodźili/ dla czego oná ziemiá potępiona y przeklęta była/ y dla tego niegodná áby ſie

Luc. 9.

Pſal. 102.

iey były nogi Apoſtolſkie dotykały. Tu ia pytam / á ktoraż kiedy ziemiá wiecey maledicta, wiecey przeklęta bydź mogłá/ iáko ziemiá/ ábo ciáło grzechem pierworodnym kiedykolwiek zmázáne? Záprawde ſrodze to przeklęta ziemiá/ bo ieſt wſzelkiego przeklęctwá początkiem y zrzodłem. Toć ieżeli nie przyſtáło / żeby ſie były kiedy nogi Apoſtolſkie dotykáły ziemie oney przeklętey ; dáleko nieprzyſtoynieyſza byłá/ żeby ſie był Syn Boży dotknął Żywotá Pánny Przenáświętſzey/ gdyby byłá tá Pánná przeklęctwu grzechu pierworodnego podlegálá.

NAoſtátek/ iż nie mogł Pan Bog tego dopuśćić/ ábyby byłá Przenáświętſza Pánná w grzechu pierworodnym poczęta ; ták dowodze. Náuczáią wielcy Doktorowie/ iáko *Petrus Damianus, Bernardinus Senenſis, Ioannes Gerſon, Albertus Magnus*, y inſzy/ iż Przenáświętſza Pánná widźiáłá iáśnie Jſtność Boſką/ choć tu ieſzcze ná tym świecie żyiąc. A *Ferdinandus Salaſar* dedukuie/ iż to widzenie miáłá oſobliwie w punkćie Poczęcia ſwoiego w żywoćie Anny świętey/ gdyż ten punkt ze wſzytkich inſzych po onym punkćie WCielenia Synà Bożego / był nayſzczęśliwſzy / y naygodnieyſzy. Ale ták ieſt/ iż widzenie iáſne Páná Bogá/ nie może bydź w ktorymkolwiek człowieku pospołu z grzechem śmiertelnym / ábo pierworodnym : gdyż widzenie iáſne P. Bogá złączone ieſt z miłośćią/ktora incompoſſibilis eſt cum peccato mortali actuali, ábo originali. Toć tedy ieżeli Przenáświętſza Pánná miáłá claram viſionem DEI, miáłá iáſne widzenie P. Bogá/ w punkćie Poczęcia ſwoiego ; idźie zá tym/ iż żadna miárá nie mogłá mieć w tymże punkćie żywotá ſwoiego grzechu pierworodnego. A zátym iáſna rzecz / iż nie mogł tego żadna miárá P. Bog Wſzechmogący dopuśćić/ ábyby byłá tá Pánná w grzechu pierworodnym poczęta. Czego winſzuiąc my dniá dźiśieyſzego tey Páninie/ vćiekaymy ſie do iey przyczyny/ ábyby nam tu czyſtość ſerdeczną vprośić raczyłá v Synà ſwoiego. Ktoremu niech będzie cześć y chwałá ná wieki wieczne.

AMEN.

NA DZIEN NARODZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY.

KAZANIE PIERWSZE.

Liber generationis IESV Chriſti. *Matth: 1.*

Kśięgá Rodzáiu IEzuſá Chryſtuſá.

WIelką bárzo Kśięgę wydał Nieſtworzony Doktor/ P. Bog Wſzechmogący/ gdy nieſkończoną mocą/ y niepoietą mądrośćią/ ſześć roki świát z niczeg̃ ſtworzył. Chrześćiánie w Chryſtuśie Náſmilſzy. Niebo ieſt to iedná wielka tey Kśięgi kártá : Extendens cœlum ſicut pellem : iáko iedne párgámínową wyćiągnął kártę/ gdy niebo poſtánowił. Ná tey kárćie wydrukował naypierwſzą wielką y illuminowáną litere/ ozdobnie á iáśnie wſzytko oświecáiące ſłońce : inſze potym drobnieyſze litery/ to ieſt gwiazdy/ ták wyráźnie/ ták doſkonále/ ná tey kárćie wybił/ iáko ná ták bieglego/ y doſkonáleg̃ przyſłáło

Pſal. 103.

stało Drukárzá/oraz y Authorá. Ziemiá iest druga kártá/ na ktorey rożne rzeczy/iuż to źiolá/iuż bydletá/ták porządnie tosporządził; iż káżdy rozumny/ták piękney/ták mądrey/ták nie zwyczáyney iego dyspozycyey dźiwować sie musi. Trzy inśze żywioły/ są trzy kárty/ná ktorych ták wyborne litery/to iest/ták skutecznie wyráził qualitates, iż ich nie tylko opisáć/ále y wyrozumieć trudno. Co większa/ nie tylko wśytkie te Xiege sam generalitèr censurował/ále káżdey kárćie/ y owśzem káżdey literze/swoie Boská przytożył ápprobácyą. Et vidit DEVS quod esset bonum. *Y widział Bog iż to co vczynił, było dobre.* Ta iednák ták wielká Xiegá nie kontemnuiąc sie Bog/ wydał dniá dźisieyśzego nową Xiege/ kiedy sie Pánná Przenaświetsza národźiłá. Nowa to záprawdę y przedźiwna Xiegá: Ták bowiem Dámáscen świety mowi. Vbi pretiosus ille thesaurus, qui vitã suscepit, vbi nouus liber, in quo inenarrabili modo, DEVS, Verbum, citra omnẽ manûs operam inscriptus est. *Gdźie* (práwi) *drogi ow skarb, ktory żywot przyiął, gdźie nowa Xiegá, w ktorey niewypowiedźiánym sposobem BOG, Słowo Przedwieczne, nie ręka ludzka wpisane iest.* Lecz ponieważ rożne są Xiegi: iákaż Xiegá byłá Pánná Przenaświetsza? Pokaże ná teráźnieyśzym Kazániu/ że byłá liber Grammaticæ, Xiegá Grámmátyki. Będźie to ku czći y ku chwale Bożey/ á ku zbudowániu náśzemu.

Gen: 1.

Z Pánná Przenaświetsza/ prawdźiwie Xiegá Grammátyki názwáć sie może/ tákim dowodze dyskursem. Wśytká Grámmátyki Xiegá/ według tey náuki Mistrzow/ trzy w sobie osobliwe zámyká części. Chrześciánie w Chrystusie Namilśzy. Pierwśza/ spráwuie deklinácye; druga/ iednych rzeczy z drugimi konstrukcye; trzećia/ syllab wśytkich skrocenie ábo prolongácye. Pánná Przenaświetsza spráwiłá głęboką deklinácyą/ wystáwiłá dźiwną rożnych rzeczy konstrukcyą/ vczynilá syllaby iedney skrocenie/ y drugiey znáczną prolõgácyą. Toć sie Pánná Przenaświetsza słuśznie Xiegą Grámmátyki miánować może.

Iż spráwiłá deklinácyą/ naprzod obaczmy. Wiedzą wśyscy Grámátycy bárzo dobrze/ że Verbum est indeclinabile, słowo deklinować sie nie może. Jeżeli ktore Słowo było indeclinabile, tedy Verbum Personale, quod erat in principio apud Deũ, Słowo Osoby Synà Bożego/ ktore było v Bogá: to sámo z śiebie nákłonione/ vpokorzone bydź nie mogło. Ten sie ábowiem vniżyć y vpokorzyć może/ ktorego ábo wielkość inśzego przeważyć/ ábo defekt iáki ná dół pociągnąć może. Słowo ono Przedwieczne/ y nikogo wiekśzeg nád sie nie mogło mieć: bo Bogiem było/ nád ktorego nic wiekśzego nie máś: y dla teyże przyczyny defektu żadnego nie znáło nigdy. Toć było indeclinabile, vniżenia/ vpokorzenia nieznáiące. Factum est declinabile, to Słowo Przedwieczne/ declinauit, niżko sie vpokorzyło. Humiliauit semetipsum formam serui accipiens. *Vpokorzył śamego śiebie, biorąc ná sie służebnicą postáć.* On ktoremu służyły Milliony Anyołow/ Millia millium ministrabant ei, sstał sie sługą: Non venit Filius hominis ministrari, sed ministrare. On pod ktorego nogi dwádźieśćiá czterech Krolow prześwietne korony rzucáli/ y niską czołobitność oddawáli/ sam sie sstał podnośzkiem. Conculcauerunt me inimici mei. On ktory niebu y źiemi/ morzu y pieklu roskázował/ sam sie sstał posłuśznym. Et erat subditus illis. Głęboka to záprawdę deklinácya/ niewypowiedźiáne vniżenie/ nieslychane vpokorzenie. Ktoli ták dźiwną tego Słowá mogł spráwić deklinácyą? Nie kto inśzy/ tylko Pánná Przenaświetsza. Dowodzę tey prawdy.

Ad Philip. 2.

Daniel: 7.

Matt: 20.

Apoc: 4.

Psal: 55.

Luce 2.

Humilitas Christi fuit summa, deklinácya/pokorá Chrystusowá/byłá ták wielka/ iż iuż większa bydź nie mogłá: iáko Anzelmus świety pisząc ná listy Páwłá świętego mowi. Non enim maior humiliatio, aut maior exaltatio fieri poterat. *Wiekśzey pokory iuż bydź nie mogło nád tę, ktora sie Syn Boży vpokorzył.* Toć ieżeli ią kto z ludźi spráwił/ ten spráwił ktory był naywiekśzey pokory. Ale Pánná Przenaświetsza byłá summæ humili-

Pal: 21.

Gen: 18.

catis. Toć oná tylko ſámá ták głeboká deklinácyą ſprawić mogłá. Jż Naświetſza Pánná naywiekſzey ze wſzytkich ludźi byłá pokory/ z náuki Doktorá Anyelſkiego Thomaſzá świętęğ fundáment wziąwſzy/ iáśnie pokázuie. Náucza Thomaſz świety/ iż incenſio qualitatis fit per maiorem radicationem eius in ſubiecto, im ſie głębiey przypádłość w ktorą w korzeni ſubſtáncyą/ tym ieſt głębſzą y możnieyſzą/ iáko (mowią niektorzy vczniowie Doktorá świętego) im głębiey drzewo w ziemie korzenie ſwoie wpuśći/ tym ieſt wiekſze y mocnieyſze: ták im przypádłość wiecey ſubſtáncyą przenika/ tym też wiekſzą y mocnieyſzą zoſtáie. Toć y pokorá/ ktora ieſt ludzkiey ſubſtáncyey przypádłością/ tym wiekſzą będzie/ im głębiey ktorą przeniknie ſubſtáncyą. A że nayglębiey ſie wkorzenilá w Naświetſzą Pánne/ głębiey niż w inſzych Swietych Páńſkich. Toć tá pokorá naywiekſzą byłá w Naświetſzey Pánnie. Jż ſie głębiey w korzenilá w te Pánne/ niż w inſzych Swietych Páńſkich/ pátrzćie. Głęboko ſie bárzo pokorą wkorzenilá w Dawidá świętego Krolá Jzráelſkiego/ gdy ſie iednym robaczkiem bydź przed Máieſtatem Boſkim poczytał. Ego autem ſum vermis & non homo. *Ieſtem robaczkiem, á nie człowiekiem.* Głębiey ieſzcze w Abráhámá Pátryárchę/ gdy ſie prochem y popiołem bydź przed Pánem ſwoim wyznał. Loquar ad Dominum meum cùm ſim puluis & cinis. *Bede mowił do Páná mego, będąc prochem y popiołem.* Głębiey ieſzcze przenikłá Pátryárchę ubogiego Zakonu Fránćiſzká Swiętego/ ktory ſie wſzytkim ludźiom náświećie vniżył/ Brátem ſie mnieyſzym tytułuiąc. Ego minor. Máły doſyć Dawid robaczkiem będąc/ mnieyſzy Abráhám prochem y popiołem zoſtáiąc. A Fránćiſzek świety: Ego minor: ia ieſzcze nád robaczká/ nád proch y popioł mnieyſzy. Jáko w tych Pátryárchow y Prorokow/ ták y w inſzych Swietych Páńſkich ſtárego y Nowego Teſtámentu/ głęboko ſie bárzo wkorzenilá cnotá pokory świętey: woſáłże nie przenikłá w żadny do ſámego iego fundámentu. Ktoryż ieſt proſze fundament ſubſtáncyey ktoregokolwiek człowieká: Záprawdę nie inſzy/ tylko inſtans, punkt poczęćia iego: ten ieſt fundáment ná ktorym ſie buduie wſzytká máchiná żywotá ludzkiego. Do tegoć to fundámentu ktoregokolwiek człowieká nie przeniknęłá cnotá pokory świętey/ gdyż w tym fundámencie wſzytkich inſzych ludźi było contrarium, byłá rzecz przećiwna pokorze/ to ieſt pychá. Grzech ábowiem pierworodny nie ieſt bez pychy/ iáko Kośćioła Swietego Doktorowie náuczáią. A ponieważ wſzytkich inſzych ludźi fundáment/ punkt poczęćia/ záráża pychá grzechu pierworodnego; idźie zátym/ iż pokorá nie przenika do ſámego fundámentu wſzytkich inſzych ludźi. W te záś Pánne ták ſie głęboko wkorzenilá pokorá/ iż do ſámego fundámentu/ to ieſt/ do punktu poczęćia/ przeniknęłá: gdyż ſie tá Pánná Niepokalánie Poczęłá/ w punkćie poczęćia ſwoiego głęboko ſie vniżyłá. Toć tedy ieżeliż qualitas intenditur per maiorem radicationem in ſubiecto, ponieważ pokorá Pánny Przenaświetſzey byłá ſummè radicata, ták ſie głękoko wkorzenilá/ iż iuż iákoby głębiey nie mogłá: toć byłá ſumma, ták wielka/ iáko wiekſza bydź nie mogłá. Toć oná ſámá ſummam declinationem, nayglębſzą pokorę w Chryſtuśie Synu ſwoim ſprawić mogłá. Jákoż rzecz ſáma ſprawiłá/ co iáśnie obaczyć możemy.

Pſal: 21. *Gen: 18.*

Duch Przenaświetſzy w Pieniách Sálomonowych/ miedzy inſzymi ten też Naświetſzey Pánnie tytuł dáie. Fons ſignatus. *Ieſteś o Pánno zrzodłem náznáczonym.* Coby to był zá znák/ ktorym zrzodło to ieſt náznáczone? Oznáymuie powáżny Richárdus *Lib: 9. de Laud: Virg:* MARIA fons, vicè ſpeculi ſupplet: facies Patris Filius eſt, hanc autem faciem reddidit nobis fons iſte, reſpiciente Patre humilitatem ancillæ ſuæ. *MARIA* (práwi) *ieſt zrzodłem, w ktore zrzodło weyrzał Bog Oćiec Wſzechmogący, y w nim twarz ſwoie, figurę ſwoie, to ieſt Synā ſwoiego, Słowo ono Przedwieczne, wyráził.* Rzecz pewna/ iż ono Verbum Perſonale, w ten czás głęboko deklinowáć

Cant: 4.

nowało/ kiedy Bog Oćiec weyrzał w to zrzodło/ kiedy respexit humilitatem ancillæ suæ. W ten bowiem czás Verbum Caro factum est, *Słowo Ciałem sie stało.* Toć w ten czás głeboko sie vnizyło; Toć iż Verbū ták głeboko declinauit, spráwiłá głeboka deklinácya Przenaświetßey Pánny. O czym pięknie *Cardinalis Hailgrinus* mowi ták. Virginis autem speciem, sic concupiuit Dominus, & ipse eius desiderium in tantum superinduxit, hoc est, ad tantum excessum perduxit, vt ad nostram infirmitatem humiliatus sit Omnipotens. *Ták sie Bogu vpodobałá tá Pánná, iż go do tego przyniodłá, że sie Wszechmogacy do náßey niemocy vpokorzył.* Niemniey to wyrázil Augustyn świety/ tymi słowy. O vera humilitas, quæ Deum hominibus peperit, vitā mortalibus edidit, cœlos innouauit, mundum purificauit, paradysum aperuit, & hominum animas liberauit: facta est MARIÆ humilitas scala cœlestis; per quam Deus descendit ad terras. *O prawdziwa pokoro! ktoraś Bogá ludziom porodziłá, żywot przyniosłá, niebo odnowiłá, świát przeczyściłá, Ray otworzyłá, duße ludzkie wzbáwiłá: stáłáśie MARYEY pokorá drábina niebieska, przez ktora Bog zstapił ná ziemie.* Jásna tedy rzecz/ iż Náświetßa Pánná/ Przedwieczne Słowo/ spráwiłá declinabile, to iest głeboko vpokorzone.

Ser: 2. de Assumpt:

GBaczywßy iż Naświetßa Pánná gleboka w Synu Bożym spráwiłá deklinácyą/ obaczmy/ iáko dźiwna rożnych rzeczy wystáwiłá konstrukcya. Człowiek iest Nomen, Imie: ácz dla wielu przyczyn/ dla tey iednák osobliwie/ iż mu difinitio Nominis bárzo dobrze służy. Według Gramatykow/ Nomen est quod casus habet, & tempora non adsignificat. *Imie iest ktore ma kasus, á czásu nie ma.* Záprawde człowiek iest táki/ ktory ma wiele przypádkow/ á czásu nie zna. Opisał pięknie kazusy ludzkie Augustyn świety/ mowiąc o sobie. Vita mea, vita fragilis, vita caduca, vita quæ quantò magis crescit, tantò magis decrescit, & statim marcescit: nunc gaudeo, & statim tristor; vigeo nunc, iam infirmor; nunc viuo, statim morior; nunc felix appareo, statim miser; nunc rideo, iam fleo: sicq; omnia mutabilitati subiacēt, vt nihil in vna hora, in vno statu permaneat. Mors quoq; mille modis quotidie miseros homines inopinatè rapit: hunc necat febribus, illum opprimit doloribus, hunc consumit fames, illum sitis extinguit, hunc suffocat aquis, illum interimit laqueo, hunc trucidat ferro, illum veneno corrumpit: & nunc super omnia, magna miseria, cum nihil sit certius morte, ignorat tamen homo finem suum. *Żywot moy, żywot ßáby, żywot zły, żywot, ktory im bárziey powstaie, tym bárziey vstaie, y záraz zwiednie: teraz kwitnie, záraz schnie; im daley postępuie, tym bliżey do śmierći przystępuie: teraz sie wesele, záraz sie smuce; terazem czerstwy, záraz choruie; teraz żyie, záraz vmieram; terazem szcześliwy, záraz mizerny; teraz sie śmieie, záraz płácze: y ták wßytkie rzeczy odmiánie podlegle, iż iedney godziny státku nie zátrzymáia. Coż rzeke o śmierći? tá ma tysiąc sposobow ktorymi ludzi z tego świáta znosi: tego goraczka, owego boleśćiámi morduie, tego głodem, owego prágnieniem trawi, tego woda zálewa, owego w samolotke wrzuca, tego ogniem, owego zębámi srogich bestyi pożera, tego żelazem, owego trucizna zábiia: á nade wßytkie mizerye naywiekßa, iż człowiek pewien śmierći bedąc, końcá swego wiedzieć nie może.* Pátrzćie/ iáko wiele kazusow/ wiele przypadkow ma człowiek. Et tempora non adsignificat, czásu nie ma: bo według Filozofá/ non habemus de tēpore, nisi nunc, nie mamy z czásu/ tylko ieden punkt. A ten czás sem nie iest/ ále nexus partiū tēporis, związek tylko czásu przeßłego y przyßłego. Toć człowiek non adsignificat tempora: záczym dobrze człowiekowi służy opisánie imienia/ quod casus habet, & tempora non adsignificat. Verbum záś/ iáko Artykuł Wiáry świetey vczy/ iest Jedyny Syn Boży/ przed wieki od Bogá Oycá rodzony. Stałá sie w czáśie dźiwna konstrukcya/ Nominis cum Verbo, człowieká z Synem Bożym/ gdy Verbum Caro factum est; *Słowo Ciałem sie stało.*

Lib: 2. de Laud: Virginis.

Lib: Soliloqu: c. 2.

F. ov: 8.

Kroli

Ktoli te konſtrukcyą ſprawił? Práwda/że effectiue ſprawiłá Troycá Przenaświetſza: bo według wſzytkich Theologow/ Incarnatio eſt opus totius Trinitatis, W Cielenie Synà Bożego ieſt ſpráwa wſzytkiey Troyce Przenaświetſzey: Jednák y Przenaświetſza Pánna te przedźiwną konſtrukcyą ſprawiłá konſenſem/ zezwoleniem ſwoim: kiedy rzekłá. Ecce ancilla Domini. *Oto ia ſłużebnicá Páńſka.* Nie ia to mowie/ ále powáżny *Richardus* ták wyraźnie náucza. Eructauit illud verbum bonum, mellifluum, & ſuaue: Ecce ancilla Domini, fiat mihi ſecundum verbum tuum. In hoc autem verbo nectareo in tãtum exhilarauit de ſalute noſtra ſollicitum Regem cæli, quod quaſi factus immemor iniuriæ primorum parentum, à ſede Regali ſtatim deſcenderet, velut depoſito diademate gloriæ, & cælos diſrumpens, exiliret eodem momento de ſinu Paterno in Vterum Virginalem, vociferans illud: Deliciæ meæ eſſe cum filijs hominum. *W ymowiłá* (práwi) *ono ſłowo dobre, miodopłynne, y ſmaczne: Oto ſłużebnicá Páńſka, niech mi ſie ſtánie według ſłowá twoiego. I tym ſłowem przeſłodkim, ták barzo rozweſelitá ſtáraiacego ſie Krolá niebieſkiego o zbáwienie náſze, iż iákoby zapomniáwſzy krzywdy ſobie od pierwſzych Rodzicow náſzych wyrządzoney, z Máieſtátu ſwoiego Krolewſkiego z ſtąpił, y iákoby koronę z głowy ſwoiey zdiáwſzy, y niebo przerwáwſzy, w tymże momencie wymowionego ſłowá Páńieńſkiego, z łoná Oycowſkiego w żywot Páńieński wſtąpił, wołáiąc: Roſkoſzy to moie, báwić ſie z ſynámi ludzkimi.* Słuchaymyż o tym y ſamey Pánny Przenaświetſzey. Mecum ſunt diuitiæ & gloria, opes ſuperbæ & iuſticia. A *Simmachus* czytá. A me ſunt diuitiæ, & gloria. *Odemnie* (práwi) *ſą bogactwá y chwałá, doſtátki wynioſłe, y ſpráwiedliwość.* A coż to proſze zá bogáctwá y chwałá? co zá doſtátki mogły pochodźić od vbożuchney Pánny? Wielkie zapráwdę bogáctwá. Incarnatio Verbi Diuini, W Cielenie Synà BOżego/ ieſt to bogáctwo naywyżſze wſzytkiego świátá. Vbogi był barzo świát/ poki Chrystuſá nie miał: Modicum habuimus antequam veniret ad nos, benedixit nobis Deus ad introitum eius: Jáko dom Lábánow był vbogi/ poki do niego Jákob nie przyſzedł/ Jákob go vbogácił: ták vbogi był świát bez Chryſtuſá/ Chryſtus go dobrámi nápełnił. O czym ták pięknie święty Anaſtazyus Synaitá piſząc ná one ſłowá. Et vidit Deus lucem, quod eſſet bona &c. Si omnia, quæ fecit Deus ſunt valde bona, quomodo non dicit Scriptura illas tenebras, quæ erant ante lucem, eſſe bonas? ſed neque aquas illas bonas, neque abyſſum quæ obſcurabatur eſſe bonam dicit. Dicens ergò, & vidit lucem quod eſſet bona; oſtendit, quod omnia illa, quæ venerunt ante veram lucem IESVM, quæ illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum, & terram, obſcurârunt, demerſerunt, & ſuffocauerunt, non eſſe bona. *Ieżeli* (práwi) *wſzytko co Bog vczynił, było bárzo dobre; czemuż nie mowi Piſmo, iż one ciemnoſći, ktore były przed świátłoſćią były dobre? áleć áni wod, áni przepáſći dobrymi názywa. Pokazał tym, iż one wſzytkie rzeczy, ktore świátu przyſzły przed prawdziwą świátłoſćią IEZVSEM, ktora oświeca wſzelkiego człowieká przychodzącego ná ten świát, nie były dobre.* Záprawdę tedy ponieważ to bogáctwo/ Incarnatio Verbi Diuini, poſzło od konſenſu Pánny Przenaświetſzey; oná te dźiwna konſtrukcya Nominis cum Verbo, dźiwnym ſpoſobem ſpráwiłá. O czym dále znáć y święty Methodius *in Hyppopanthem*, ták ſie z Pánną Przenaświetſzą vmawiáiąc. Quid hoc illuſtrius, quidue ſublimiùs? Qui cœlum & terram implet, cuius præterea ſunt omnia, quæcunque mouentur atque ſubſiſtunt, is tui factus eſt indigus. Tu enim admirabilem Incarnationem, quam aliquando non habuit, Deo mutuatam dediſti. *Coż* (práwi) *nád to zacnieyſzego, co wiekſzego? Ktory Niebo y ziemie napełnia, ktorego przytym ſą wſzytkie rzeczy ktore ſą, ten ſie ſtał Ciebie potrzebuiący: Tyś ábowiem przedźiwnego W Cielenia Bogu, ktorego przedtym nie miał, pożyczyłá.* Jáſna tedy rzecz/ iż Przenaświetſza Pánná pewnym

Lib: 2. de Laud: Virginis.

Ioan: 8.

Geneſ. 30.

Lib: 1. Hexameron.

sposobem/ te dziwną konstrukcyą Nominis cum Verbo, złączenie sie człowieká z Slowem Przedwiecznym/ sprawiłá.

TRzecia część Xięgi Grámmátyki/ iedne syllaby skraca/ drugie produkuie. Dosyć záiste temu vczyniłá Pánná Przenaświetßa. Bog Wßechmogący względem kreatury dwiemá sie osobliwie syllábámi pisße: Iustitiá & Miseręordiá, Sprawiedliwością y Miłosierdźiem. Te bowiem osobliwie áttributá kreaturze swoiey pokazuie/ iáko dáie znáć Psalmistá ś. Psal: 61. Duo hæc audiui, quia potestas tibi est, & tibi Domine Misericordia. *Dwie tylko syllaby Pánie przyßły do vßu moich, Moc, to iest Sprawiedliwość, y Miłosierdzie.* Z tych syllab iedną/ to iest Sprawiedliwość/ byłá w stárỹ Zakonie longa, długa bárzo. Zgrzeßył człowiek/ álić omnes moriemini, quia in Adam peccauistis. *Wßyscy pomrzećie, boście w Adámie zgrzeßili.* Pátrzćie/ iáko to Iustitia longa, począwßy od pierwßeº człowieká/ (Chrystusá tylko sámego/ á Naświetßą Matkę iego minąwßy) áż sie ná ostátnim człowieku kończy! Záprawdę longa, ktora sie ná ták wiele Millionow ludźi extenduie. Druga záś syllábá Miłosierdźie/ było bárzo krotkie/ iáko vważa Augustyn świety: ktory tłumácząc Psalm trzydziesty trzeći/ ták mowi. In principio erat Verbum: ecce cibus sempiternus; sed manducant Angeli, manducant supernæ virtutes, manducant, & saginantur: quis autem homo posset ad illum peruenire? *Ná początku było Słowo: oto pokarm wieczny; ále go tylko Anyołowie pożywáią, tylko sie nim mocy naywyßse karmią, y náßycáią, człowiekowi go nie podáią.* Pátrzćie/ Miłosierdźie Boskie/ ktore Slowem Boskim głodną karmiło kreaturę/ krotkie było/ nie extendowáło sie dáley Anyołow; Anyołom tylko/ á nie człowiekowi dogadzało. Pánná tedy Przenaświetßá Iustitiam Dei, ktora byłá longa, vczyniłá breuem: á przećiwnym sposobem/ Misericordiam, ktora byłá breuis, vczyniłá bárzo długa. Iż vczyniłá Iustitiam breuem, dowodze. Izáiáß Prorok mowi. Egredietur virga de radice Ießę, & flos de radice eius ascendet, & requiescet super eum Spiritus Domini. *W inidzie rozgá z korzenia Ießego, y kwiát z korzenia iego wystąpi, y spocznie nád nim Duch Pánski.* Przez ten kwiát Doktorowie Swieci rozumieią Chrystusá. Ná tym ći to ślicznym kwiatecżku Chrystusie/ wßytek Duch Pánski/ duch gniewu/ duch zápalczywości/ duch sprawiedliwości spoczął: tu sie ná tym iednym zátrzymała sprawiedliwość Boską/ ktora sie ná wßytkich ludźi ściągálá. Posuit in eo iniquitates omnium nostrum. Karánie/ ktore nas wßytkich potkáć miáło/ wßytko ná te iedno obrocił osobę. Izaiæ 53. Azaż to nie wielkie skrocenie sprawiedliwości Boskiey? Záiste wielkie. A ktoż to sprawił? Záprawdę Pánná Przenaświetßa. Oná Syná swego ná to ofiárowálá/ dálá/ áby sie ná nim wßytek gniew sprawiedliwości Boskiey został. Nie ia mowie/ ále Antonin świety. Et quod dicitur de Patre æterno Christi, ita & de eius Matre temporali dici potest illud Romanorum 8. Proprio Filio suo non pepercit, sed pro nobis tradidit illum: (scilicet voluntate & affectu) Et quomodo non etiam cum illo omnia nobis donavit, pertinentia ad recreationem nostram? *Co sie o Bogu Oycu mowi, to sie y o Naświetßey Pánnie mowić może, iż własnemu Synowi nie przepuścił, ále go zá nas wydáłá, wolą y affektem: á iákoż wßystkiego nam do zbáwienia potrzebnego z nim pospołu nie dárowáłá?* Rzetelniey ießcze Bonáwenturá świety *in Specul:* Ante MARIAM non fuit qui sic detinere Dominũ auderet, teste Isaia, qui dicit: Non est qui invocet nomen tuum, & teneat te. *Przed Maryą nie było, ktoby skrocił sprawiedliwość Boską, samá tylko tá Pánná tego dokázáć mogłá.* Jásna tedy rzecz/ iż Naświetßa Pánná fecit Iustitiam DEI brevem, skrocilá sprawiedliwość Boską. Miłosierdźie záś Boskie/ iż vczyniłá długie/ słuchayćie. Prorok Pánski Abákuk/ vmawiáiąc sie z Pánem Bogiem/ tákich do niego słow záżywa. Domine audivi auditionem tuam. *Pánie słyßałem słyßenie twoie.* Habacuc 3. Cap.

Te sło-

Ad Philipenses 2.

Pſal: 30.
Pſal: 129.
Pſal: 16.

Te ſłowá **ná vwagę wźiąwſzy Ildephonſus święty/ pyta ſię Proroká ś.** Quid audiſti ſanctiſſime Vates? Auditum tuũ audivi. Non puto, quod conſuętè loquaris, vocem enim nos alicuius audimus, & non auditum: quia auditus alterius non eſt, nisi ei cuius eſt, & in quo eſt. *Co* (práwi) *mowiſz Proroku święty? Wżdyć to głos ábo ſłowo, ieſt* obiectum *ſłuchánia; ſłyſzenie zás, nie ieſt* obiectum, *ále ált ſłucháiącego: Coż tedy ieſt, iż mowiſz, ſłyſzenie twoie Pánie ſłyſzałem?* A nie máiąc od Proroká S. ná te trudność odpowiedźi/ták ſam ſobie Doktor święty odpowiada. Cernit Verbum Cõſubſtantiale, pro quo ſic paueſcit, ac per hoc, vnum eſt quod audit, & quod conſpicit. *Widźi Słowo, Syná Bożego Wcielonego, y ták iedno ieſt co widźi, y co ſłyſzy.* Syn Boży/ ktory tylko był Słowem/ ſtał ſię y ſłyſzeniem: przeto ſłuſznie mowi Prorok. *Słyſzałem Pánie ſłyſzenie twoie*; to ieſt/ Syná twoiego. Tu ſię ia pytam: co zá przyczyná/ czemu Słowo Przedwieczne/ gdy ſię człowiekiem ſtáło/ Prorok ś. ſłyſzeniem námienia? Czy podobno dla tego/ iż ſię ſtáło we wſzytkim ſłucháiące Bogá Oycá niebieſkie°? Bydź może: bo Chriſtus factus eſt pro nobis obediens vſq; ad mortem. *Stał ſię Chryſtus dla nas poſłuſzny áż do śmierći.* Czyli też dla tego/ iż Syn Boży ſtawſzy ſię człowiekiem/ ſtał ſię ták wielce miłośiernym/ iż ieſt práwie auditus, ſłyſzenie mizeryey ludzkiey? Ták ieſt záprawdę. W ſtárym Zakonie/ byłći wprawdźie Bog miłośierny/ ále ták/ że potrzebá było náchylác vchá iego/ áby był mizeryey ludzkiey ſłuchał. Inclina ad me aurem tuam. Fiant aures tuæ intendentes. Auribus percipe orationem meam. *Nákłoń Pánie vchá twego do mnie. Niech będą Panie vſzy twoie głoſu mego ſłucháiące. Vſzymá twymi Pánie poymiy modlitwę moie:* wołał Prorok święty. Lecz gdy ſię ſtał człowiekiem/ nie tylko iuż dáie vcho człowiekowi/ tanquã actum primum: ále ſię też iuż ſtał/ iákoby actus ſecundus, ſłyſzeniem ſámym miſeryey ludzkiey. Pięknie bárzo opiſał to Arnoldus Abbas. *Tract: de ſeptem verb: Dom:* Non arctatur numero, non clauditur fine, nullas omninò habet metas Diuina clementia: ſit qui inuocet, erit qui exaudiet. Latro in cruce ſimul & confitetur, & iuſtificatur, & glorificatur. *Tak ieſt* (práwi) *wielkie miłośierdźie Boſkie, iż áni liczby, áni końcá, áni grámic nie ma: Łotr ná krzyżu, oraz y proſi, y odpuſzczenia doſtępuie.* Czemu nie wprzod proſi/ á potym dopiero otrzymuie? ále oraz/ ſimul & confitetur, & iuſtificatur? Nie inſza tego przyczyná tylko tá/ iż gdy Łotr był in actu ſecundo, oraz y Chryſtus był in actu ſecundo ſłyſzenia. Czemuż? bo wſzytek ieſt auditus, ták ieſt miłośierny/ iż ieſt práwie ſłuchániem vſtáwicznym mizeryey naſzey. A zkądże proſze Chrystuſowi ták wielkie miłośierdźie? zkąd/ iż ieſt totus auditus? Zkąd/ iż przez miłośierne vcho Pánny Przenaświętſzey z nieba ná ziemię przeſzedł. Nie ia mowię/ ále *Richardus à S. Laurent:* Per aurem dicitur concepiſſe: in Conceptione enim Filij miſit dilectus eius, id eſt Deus Pater, manum ſuam, id eſt, Filium in eam per foramen auris ſuæ. *Lib: 4.* *Przez vcho tá Pánná poczęłá, wpuśćił Bog Oćiec do żywotá tey Pánnie rękę ſwoie, to ieſt Syná ſwoiego, przez vcho Pánieńſkie.* A to vcho Pánieńſkie/ ázáż nie było wielkiego miłośierdźia? Záprawdę ták: bo o niey mowi *Richardus Victorinus in Cantic: Cap: 23.* Ad te Matrem miſericordiæ, Matrem miſerorum, clamant exules filij Euæ, clamant ipſæ miſeriæ: (habet enim miſeria clamorẽ) non poſſunt hæc ante Te ſileri: nec auditum tuum latere, eò quòd aurem audiendi miſerias habeas, & eas ſcire, ſit eas audire: ita, vt vbicunque fuerit miſeria, Tua currit, & ſuccurrit miſericordia. *Do ćiebie Mátki miłośierdźia, Mátki mizernych, wołáią wygnáni ſynowie Ewy, y owſzem wołáią ſame mizerye: nie mogą że milczeć przed toba: bo ich ty vſtáwicznie ſłuchaſz, y nie możeſz o nich wiedzieć, á ich nie ſłyſzeć.* Pátrzćie/ iáko według tego Doktorá/ ták ieſt miłośierna tá Mátká/ iż iákoby ieſt vſtáwicznym ſłyſzeniem mizeryi náſzych. A zátym/ iáko gdy ſłodką z chłodnego zrzodłá wodę czerpamy/ dochodźiemy iż z niezbrodzoneg morzá ſtrumyſzczkámi

Ps: 30. Ps: 129. Ps: 16.

Ad Philipenſes 2.

Habacuc 3. Cap.

Isaiæ 11.

ditus alterius non eſt, nisi ei cuius eſt, & in quo eſt. Co (práwi) mowiſz Proroku święty? Wżdyć to głos ábo ſłowo, ieſt obiectum ſłuchánia; ſłyſzenie zás, nie ieſt obiectum, ále ált ſłucháiącego: Coż tedy ieſt, iż mowiſz, ſłyſzenie twoie Pánie ſłyſzałem? A nie máiąc od Proroká S. ná te trudność odpowiedźi/ták ſam ſobie Doktor święty odpowiada. Cernit Verbum Cõſubſtantiale, pro quo ſic paueſcit, ac per hoc, vnum eſt quod audit, & quod conſpicit. Widźi Słowo, Syná Bożego Wcielonego, y ták iedno ieſt co widźi, y co ſłyſzy. Syn Boży/ ktory tylko był Słowem/ ſtał ſię y ſłyſzeniem: przeto ſłuſznie mowi Prorok. Słyſzałem Pánie ſłyſzenie twoie; to ieſt/ Syná twoiego. Tu ſię ia pytam: co zá przyczyná/ czemu Słowo Przedwieczne/ gdy ſię człowiekiem ſtáło/ Prorok ś. ſłyſzeniem námienia? Czy podobno dla tego/ iż ſię ſtáło we wſzytkim ſłucháiące Bogá Oycá niebieſkie°? Bydź może: bo Chriſtus factus eſt pro nobis obediens vſq; ad mortem. Stał ſię Chryſtus dla nas poſłuſzny áż do śmierći. Czyli też dla tego/ iż Syn Boży ſtawſzy ſię człowiekiem/ ſtał ſię ták wielce miłośiernym/ iż ieſt práwie auditus, ſłyſzenie mizeryey ludzkiey? Ták ieſt záprawdę. W ſtárym Zakonie/ byłći wprawdźie Bog miłośierny/ ále ták/ że potrzebá było náchylác vchá iego/ áby był mizeryey ludzkiey ſłuchał. Inclina ad me aurem tuam. Fiant aures tuæ intendentes. Auribus percipe orationem meam. Nákłoń Pánie vchá twego do mnie. Niech będą Panie vſzy twoie głoſu mego ſłucháiące. Vſzymá twymi Pánie poymiy modlitwę moie: wołał Prorok święty. Lecz gdy ſię ſtał człowiekiem/ nie tylko iuż dáie vcho człowiekowi/ tanquã actum primum: ále ſię też iuż ſtał/ iákoby actus ſecundus, ſłyſzeniem ſámym miſeryey ludzkiey. Pięknie bárzo opiſał to Arnoldus Abbas. Tract: de ſeptem verb: Dom: Non arctatur numero, non clauditur fine, nullas omninò habet metas Diuina clementia: ſit qui inuocet, erit qui exaudiet. Latro in cruce ſimul & confitetur, & iuſtificatur, & glorificatur. Tak ieſt (práwi) wielkie miłośierdźie Boſkie, iż áni liczby, áni końcá, áni grámic nie ma: Łotr ná krzyżu, oraz y proſi, y odpuſzczenia doſtępuie. Czemu nie wprzod proſi/ á potym dopiero otrzymuie? ále oraz/ ſimul & confitetur, & iuſtificatur? Nie inſza tego przyczyná tylko tá/ iż gdy Łotr był in actu ſecundo, oraz y Chryſtus był in actu ſecundo ſłyſzenia. Czemuż? bo wſzytek ieſt auditus, ták ieſt miłośierny/ iż ieſt práwie ſłuchániem vſtáwicznym mizeryey naſzey. A zkądże proſze Chrystuſowi ták wielkie miłośierdźie? zkąd/ iż ieſt totus auditus? Zkąd/ iż przez miłośierne vcho Pánny Przenaświętſzey z nieba ná ziemię przeſzedł. Nie ia mowię/ ále Richardus à S. Laurent: Per aurem dicitur concepiſſe: in Conceptione enim Filij miſit dilectus eius, id eſt Deus Pater, manum ſuam, id eſt, Filium in eam per foramen auris ſuæ. Lib: 4. Przez vcho tá Pánná poczęłá, wpuśćił Bog Oćiec do żywotá tey Pánnie rękę ſwoie, to ieſt Syná ſwoiego, przez vcho Pánieńſkie. A to vcho Pánieńſkie/ ázáż nie było wielkiego miłośierdźia? Záprawdę ták: bo o niey mowi Richardus Victorinus in Cantic: Cap: 23. Ad te Matrem miſericordiæ, Matrem miſerorum, clamant exules filij Euæ, clamant ipſæ miſeriæ: (habet enim miſeria clamorẽ) non poſſunt hæc ante Te ſileri: nec auditum tuum latere, eò quòd aurem audiendi miſerias habeas, & eas ſcire, ſit eas audire: ita, vt vbicunque fuerit miſeria, Tua currit, & ſuccurrit miſericordia. Do ćiebie Mátki miłośierdźia, Mátki mizernych, wołáią wygnáni ſynowie Ewy, y owſzem wołáią ſame mizerye: nie mogą że milczeć przed toba: bo ich ty vſtáwicznie ſłuchaſz, y nie możeſz o nich wiedzieć, á ich nie ſłyſzeć. Pátrzćie/ iáko według tego Doktorá/ ták ieſt miłośierna tá Mátká/ iż iákoby ieſt vſtáwicznym ſłyſzeniem mizeryi náſzych. A zátym/ iáko gdy ſłodką z chłodnego zrzodłá wodę czerpamy/ dochodźiemy iż z niezbrodzoneg morzá ſtrumyſzczkámi

dice Ieſſe, & endet, & re- ritus Domi- enia Ieſſego, y ſpi, y ſpocznie zez ten świat mieią Chry- nym kwiate- Duch Páński/ álezywości/ oczął: tu ſię ała ſpráwie- ná wſzytkich n eo iniqui- . Karánie/ tkáć miáło/ ćił oſobą. A- e ſpráwiedli- wielkie. A awdę Pánná Syná ſwego áby ſię ná wiedliwości mowię/ ále d dicitur de a & de eius' oteſt illud io Filio ſuo nobis tradi- intrate & af- etiam cum it, pertinen- tram? Co ſię o Náświet- iż właſnemu o zá nas wy- ákoż wſzytkie- ebnego z nim zetelniey ie- y in Specul: it qui ſic de- teſte Iſaia, nvocet no- Przed Ma- ſpráwiedli- ánná tego do- zecz/ iż Ma- titiam DEI liwość Bo- ſkie/ iż vczy- Prorok Pán- ſię z Pánem ſłow záży- ditionem- enie twoie.

Isaiæ 53.

4. par: tit: 15. Cap. 20.

Te ſło-

kámi ſłodkośćią obfituiącymi prze-
ßłá/ y z nich ſłodkośći ſwoiey nábyłá.
Ták gdy widźiemy wielką ſłodkość
Miłośierdźia Bożego/ gdy widźiemy/
iż wßytek ieſt ſłyßeniem mizeryi ná-
ßych/ dochodźiemy/ iż z one° niezbro-
dzonego morzá/ z ſercá BOgá Oycá
niebieſkiego/ przez miłośierne Prze-
naświetßey Pánny vcho przeßło/ y z
niego ſłyßenie/ ono Przedwieczne Sło-
wo wźięło. Czego iáśnie potwierdza
Hugo de S. Victore. Chriſtus in cælo
ex Patre, ſine Matre, DEvs: Chri-
ſtus in terra ex Matre ſine Patre,
Homo. In cœlo qualis Pater, talis
Filius: in terra qualis Mater, talis
Filius. In cælo cum Patre Æternus
& Immenſus: in terra cum Matre
incorruptus, & manſuetus. *Chryſtus
w niebie z Oycá bez Mátki: Chryſtus ná
ziemi z Mátki bez Oycá. W niebie iáki
Oćiec, táki Syn: ná ziemi, iáka Mátká,
táki Syn.* Pátrzćie/ iáko rzetelnie wy-
ráził ten Doktor/ iż Słowo ono Przed-
wieczne/ inákßze w niebie/ inákßze ná źie-
mi. Jáko inákßa wodá w morzu/ iná-
kßa w zrzodle: ták Słowo Przedwie-
czne/ inákßze w morzu/ w ſercu Boga
Oycá/ inákßze ná źiemi. Tám bierze qua
litates Oycá/ qualis Pater, talis Filius:
tu bierze qualitates Mátki/ qualis Ma
ter, talis Filius. Wielkie° miłośierdźia
Mátká/ wielkiego miłośierdźia Syn.
Toć iáśna rzecz/ iż Naświetßa Pánna
fecit miſericordiam Dei magnam,
vczyniłá wielkie miłośierdźie: záczym
fecit longam, vczyniłá długie. O czy
ießcze poſłuchaymy *Richardum Victo:
Part: 2. in Cant. Cap. 23.* ták Naświet-
ßą Pánnę wyſławiáiącego. Carnalia
in Te Chriſtus vbera ſuxit, vt ex Te
nobis ſpiritualia fluerent; & cum
miſericordia Dei ſit ab æterno, am-
plior cœpit eſſe ex tempore; & cum
ex Te cœpit initium, eius quoque
largitas ex Te ſumpſit augmentum.
In Te ergo concreuit lac Diuinæ
miſericordiæ, & ex Te nobis pro-
fluxit: ipſa prius repleta es, & ex
Te nobis profluxit hæc abundan-
tia. *Pożywał pierśi twoich Chryſtus,
áby nam przez cie dáry płynęły ducho-
wne, y miłośierdzie ktore było od wie-
kow, wiekße ſie ſtáło w czáśie: y gdy z
Ciebie ſwoy wźięło początek, z Ciebie też
ſwoie wźięło pomnożenie, z Ciebie nam
wypłynęło mleko miłośierdźia. Tym Ty
mlękiem wprzod ieſteś nápełniona, á po-
tym my wßyſcy od Ciebie nápełnieni.*
Tymi ſłowy/ amplior cœpit eſſe ex
tempore: y tymi/ largitas eius ex
Te ſumpſit augmentum, iáśnie dáie
znáć/ iż Naświetßa Pánná miſericor-
diam Dei fecit longam, vczyniłá mi-
łośierdźie długie. Co nie ma ſie rozu-
mieć/ áby ſámo w ſobie nie było dłu-
gie: iáko też nie ma ſie rozumieć ſá-
má w ſobie ſprawiedliwość krotka.
Bo iáko miłośierdźie Boſkie/ ták
ſprawiedliwość ieſt nieſkończona. Ale
ſie ma rozumieć/ iż Naświetßa Pán-
ná in ordine ad creaturam, kreatu-
rze Boſkiey pokazáłá miłośierdźie Bo-
ſkie długie/ ſprawiedliwość krotką.
Jáśna tedy rzecz ieſt/ iż Przenaświet-
ßa Pánná ieſt liber Grammaticæ,
ponieważ mogłá ſprawić deklinácyą/
mogłá sprawić konſtrukcyą/ mogłá
sprawić ſyllab ábbrewiácyą/ y prolon-
gácyą. Z czego Bogu chwałá
ná wieki wieczne.
AMEN.

Lib: 1. Miſcell: tit: 83.

Geneſ: 24.

Lib: 4. de Laudibus B. Virgin.

NA TEN-

Ná Tenże Dźień

NARODZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE WTORE.

Liber generationis IESV Christi. *Matth: 1.*
Xięgá rodzáiu IEZVSA CHryſtuſá.

WIELKą choyność ſwoie pokazálá Rebekà / gdy nie tylko Eliezerá/ ále y dobytek iego nápoiłá. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilſzy. Eliezer tylko prośi/ áby iego ſámego ochłodźiłá. Inclina hydriam tuam, vt bibam. *Náchyl wiádrá twoiego, ábym ſie nápił.* A ona ochotnie; Bibe Domine, quin & camelis tuis potũ tribuã: nie ćiebie tylko/áley dobytek twoy chętnie nápoie. *Richardus à S. Laurentio.* przypátruiąc ſie poſtępkowi temu/twierdźi/iż choyność ták wielka Rebekì/ byłá figurą choyności Pánny Przenaświętſzey: Largitas MARIÆ aſſimilat largitatem Filij ſui, qui dat ampliùs, quàm petatur. Vnde Rebeca, (quæ interpretatur, multum accepit) in figurą MARIÆ, Eliezer petenti ad bibendum aquas, reſpondit: Bibe Domine, quin & camelis tuis potũ tribuam. *Choyność* MARYEY *ieſt podobna choyności Synowſkiey, ktory wiecey dáie, niżeli kto prośi: Dlategoż Rebekà choynośćią ſwoią, ktora y Eliezerá y dobytek iego vczeſtowáłá, byłá figurą Naświętſzey Pánny.* A ſłodki Doktor Bernat świety toż przyznáie/ gdy ſie ták do tey Pánny modli. O Domina, ipſi quoque catelli de micis tuis edant, nec puero tantùm Abrahæ, ſed & camelis potum tribuas, de ſupereffluenti hydria tua: quia tu verè filia es prælecta Altiſſimi Filio. *O Páni, y ſzczenietá zſtołu twoiego chćiey nákarmić, y nie tylko ſługę Abrahámowego, ále y dobytek iego z obfitego wiádrá twoiego rácz nápoić, gdyżeś ty ieſt corká wybrána Synowi Naywyżſſego.* Jeſt tedy Naświętſza Pánná prawdźiwa Rebekà/ ktora nie tylko Eliezerá od Abrahámá poſłánego/ to ieſt/ Synà Bożego od Bogá Oycá ná świát zeſłánego/ choynie nápawa; ále też y camelos, y nas grzeßnych/iáko Synà Bożego dobytek/ ßczodrobliwie poſiła. A czymże to ták Synà Bożego/ iáko y nas nápawa? Długimi ſie o tỹ nie báwiąc dyſkurſámi/ ieſt Naświętſza Pánná Xięgą Grámmátyki/ inclinauit hydriam ſuam, náchyliłá tey Xięgi Synowi Bożemu/ nápoiłá go głęboką deklinácyą/ dźiwną konſtrukcyą/ cudowną ábbrewiácyą/ y prolongácyą/ iáko o tym w wyżßym powiedźiáło ſie Kazániu. Et camelis eius vult potum tribuere. A nas wßytkich grzeßnych/chce woda náuki ſwoiey choynie nápoić/ chce bydź Xięgą Grámmátyki względem nas wßytkich: vczy nas tákże tá Pánná głębokiey deklinácyey/ dźiwney konſtrukcyey/ pożytecznej ábbrewiácyey/ y prolongácyey. Pokaże to ná teráźnieyßym Kazániu/ ku wyſławieniu Pánny Przenaświętßey/ á zátym ku chwale Bożey.

OBiecáwßy pokazáć/ iż Naświętßa Pánná vczy nas deklinácyey/ konſtrukcyey/ ábbrewiácyey/ y prolongácyey: przyſtępuie naprzod do deklinácyey; y dowodze/ iż nas

Przenaswietßa Pánná vczy deklinácyey/ to ieſt/ pokory świetey.

Według Seráphicznego Doktorá Bonáwentury świętego/ troiáka ieſt deklinácya/ Pokorá świeta. Prima, Secunda, & Tertia. Pierwßa/ Wtora/ Trzećia. Pierwßa ieſt/ kiedy ſie kto vniża ſtárßemu niż ſam; druga/ kiedy ſie vniża rownemu; trzećia/ kiedy ſie vniża/ y poddáie liżßemu/ y niżßemu nád ſie. Ale ták ieſt/ iż Naświetßa Pánná/ byłá declinationis primæ, & ſecundæ, & tertiæ: vniżyłá ſie y ſtárßym Przełożonym/ y rownym/ y niżßym. Toć nas przykładem ſwoim vczy wßelákiey deklinácyey/ wßelákiey pokory. Iż Pánná Przenaświetßa byłá declinationis primæ, to ieſt/ vniżáłá ſie wyżßym/ ná godnośći świeckiey śiedzącym/ dowodze. Wyßedł dekret od Ceſárzá Auguſtá/ áby był wßytek świát ſpiſány. Exiit edictum à Cæſare Auguſto, vt deſcriberetur vniuerſus orbis. Alić Jozef y Naświetßa Pánná idą do Bethleem. Aſcendit autem & Ioſeph eum MARIA vxore prægnante. Apocoż? Vt profiterentur, áby ſie vniżyli vrzędowi/ áby poddáńſtwo ſwoie wyżßym ludźiom oddáli. Ták o tym poważny Lyránus. Profitebantur autem dupliciter ſe eſſe ſubiectos Romano Imperio, ſcilicet ſcripto, quia eorum nomina ſcribebantur de mandato Imperatoris: & etiam facto, quia ſoluebant cenſum Imperatori. *Dwoiákim* (práwi) *ſpoſobem oświádczyli poddáńſtwo ſwoie Rzymſkiemu Páńſtwu: y piſmem, bo imioná ich miedzy poddáne Ceſarſkie wpiſane były: y czynſem, bo czynſ oddali Ceſarzowi.* Gleboka to záiſte byłá deklinácya Naświetßey Pánny; nie mowiłá/ nie powinnám ia ná to/ bom ieſt wielkiego Krolewſkiego rodu; nie powinnám/ bo wiekßego Ceſárzá w żywoćie moim noße; nie powinnám/ bom Krolowa niebá yzienie; nie powinnám iść w ták dáleką droge/ bo co godźiná rodzenia ſie ſpodźiewam. Nie nárzekáłá Naświetßa Pánná ná Ceſárzá/ nie rozterzaſáłá roſkazánia/ nie ſądźiłá intencyey/ ktora on popis czynić roſkazał: nic takiego Krolowa niebieſka nie mowiłá: ále ochotnie bez wßelákiey wymowki/ bez wßelákiego wielkiego o ſobie rozumienia/ z wielką pokorą idzie/ poddáńſtwo ſwoie vprzeymym y vniżonym ſercem wyżßym ludźiom oddáie. Záczym byłá primæ declinationis, bo ſie wyżßym według świátá ludźiom vniżyłá.

Luc. 2.

Tym przykładem vczy Naświetßa Pánná każdego Chrześćiáńſkiego człowieká tey pierwßey deklinácyey. Maß człowiecze Chrześćiáńſki nád ſobą według duchownego ſtanu Papieżá/ Biſkupá/ Plebaná; maß według świeckiego ſtanu Krolá/ Stároſtę/ Burmiſtrzá/ ábo z inßym tytułem przełożonego; vczy ćie Przenaświetßa Pánná vniżáć ſie z tych káżdemu/ vczy ná nich nie nárzekáć/ nie ßemráć/ ná ſtawe nie náſtępować/ obyczáiow ich nie roztrząſáć/ intencyey nie ſądźić/ czemu to ábo owo roſkázuią/ nie pytáć: vczy tym wßytkim vczćiwość powinną wyrządzáć/ dobrze przed ludźmi wſpominać/ wpotrzebie ich rátować/ wßytko o nich dobrze rozumieć. Tey náuki mialbyś ſie záwße człowiecze Chrześćiáńſki vczyć/ mialbyś ſie w niey ćwiczyć/ mialbyś te náukę w tey Xiędze w Naświetßey Pánnie/ káżdy dźień pilnie przez vważánie y nabożne rozmyślánie czytáć. Bo gdybyś tey náuki nábył/ wyſokábyś ćie od tego Miſtrzá w Akádemiey Niebieſkiey potkáłá promocya: gdyż kto ſie vniża ten będźie podwyżßony.

Iż też Pánná Przenaświetßa byłá ſecundæ declinationis, to ieſt/ vniżyłá ſie æqualibus, rownym/ dowodze. Rowny Naświetßey Pánnie był iey Oblubieniec Jozef świety: iáko vczony Gerſon/ *de Natiu: MARIÆ* náucza. Sicut decuit vt Virgo ſummâ puritate niteret, ſic etiam decuit, vt haberet ſuo modo parem ſponſum puriſſimum, qui cum perpetua Virgine, Virgo permaneret. Vterque Regali progenie illuſtris, vterque ſanctificationem in vtero recipiens. *Iáko przyſłało, áby Pánná naywyżßa świećiłá czyſtośćia: ták przyſłało, áby iey Oblubieniec długa obdárzony był czyſtośći wiecznośćia. Oboie przezacni z rodu Krolewſkiego, oboie poświeceni z żywotá Máćierzyńſkiego.* Temu

Luc. 2.

tedy ſo-

tedy sobie rownemu/ vniżyłá sie Naświetßa Pánná. Nie wspominaiąc inßych vniżenia tego Aktow/ z iedneg osobliwego pokazać sie to może. Znaleźli Jozef świety z Pánną Przenaświetßa Páná JEZVSA po trzech dniach miedzy Doktorámi w Kościele: álić Naświetßa Mátká/ do Syná. Fili quid fecisti nobis sic? Ecce Pater tuus, & ego dolentes quærebamus te. *Coś to vczynił Synu, oto Oćiec twoy, y ia ſzukáliśmy cie z żałośćia* Pátrzćie/ Jozefowi pierwßego vstępuie mieyscá/ vniża sie Jozefowi/ iáko vważa Augustyn świety. *Serm: de diuerſ: Cap. 11.* Z pokory (práwi) wielkiey/ w przod Jozefá mniemánego Oycá wspomina/ niżeli śiebie w rzeczy sámey Mátke. O tákimże tey Pánny vniżeniu pisze poważny *Gerſon Serm: de Natiu: Virg:* O miranda prorsùs Ioſephe ſublimitas tua! o dignitas incomparabilis! vt Mater Dei, Regina cœli, Domina mundi, appellare te Dominum, non indignum putauerit. *O Iozefie, iáko cudowna twoiá wſokość! o iáko twoiá nieporownána godność! Mátká Boża, Krolowa niebieſka, Páni wßytkiego świátá, Pánem cie ſwoim bydz wyznawa, tobie ſie iako Pánu vniża ſwoiemu.* Byłá tedy Naświetßa Pánná y ſecundæ declinationis, bo sie rownemu sobie vniżyłá człowiekowi.

Luce 2.

Tym przykładem vczy Naświetßa Pánná każdego człowieká Chrześćiánskiego tey wtorey deklinácyey. Maß człowiecze bliźniego twoiego we wßytkim tobie rownego/ iáko miáłá Naświetßa Pánná Jozefa: vczy cie Naświetßa Pánná przykładem swoim/ ábyś mu sie vniżał/ vczy ábyś nie mowił: ieſtem ták dobry/ iáko y on/ ieſtem mu rowny w vrodzeniu/ w náuce/ w cnośćie/ w látách/ zaſługách/ w experyencyey/ nic nie ma nádemnie/ tákbym ia temu/ y lepiey dośyć vczynił; czemu mną pogardzáią/ czemu o mie niedbáią/ krzywdá mi sie dźieie. &c. Vczy Naświetßa Pánná nie mowić tego: ále raczey nie tylko temu rownemu ktory ieſt Przełożonym/ ále y nie Przełożonemu bydź poddánym/ posłußnym dla miłości Bożey. Táką lekcyą w tey Xiędze/ w Naświet-

ßey Pánnie mialbyś człowiecze Chrześćiánski często czytać/ mialbyś z tey náuki wielki pożytek; boby nie było w tobie ámbicyey/ nie byłoby zazdrośći/ nie było nienawiśći/ nie byłoby poswarkow/ nie byłoby żadney przeklętey niezgody: ále raczey skromność/ miłość/ życzliwośc/ mile tu ná ziemi z bliźnimi pomießkánie/ á potym wieczne z Naświetßa Pánną w niebie Krolowánie.

Iż też byłá tertiæ declinationis, vniżyłá sie potrzećie Naświetßa Pánná inferioribus, ludźiom nád sie niżßym: obaczmy. Apostołowie y inßy wierni/ rzecz pewna/ iż nád Naświetßa Pánną byli niżßy: gdyż oná byłá y ieſt Regina Apoſtolorum/ Krolowa Apostołow/ á zatym wßytkich wiernych Chrystusowych. Tym sie iednák wßytkim Naświetßa Pánná vniżyłá/ gdy po tych wßytkich mieysce naynizße ná modlitwie otrzymáłá. Erant omnes perſeuerantes in Oratione cum mulieribus, & MARIA Matre IESV. *Byli wßyſcy iednoſtáynie trwáiacy ná modlitwie z niewiaſtámi, y z MARIA Matką IEZVSOWĄ.* Głębokiey tey pokorze przypátruiąc sie Bernat świety/ tymi ią słowy záleca. Meritò facta eſt nouiſſima prima, quæ cum prima eſſet omnium, ſeſe nouiſſimā faciebat: meritò facta eſt omnium Domina, quæ ſe omnium exhibebat ancillam: meritò deniqúe ſuper Angelos exaltata eſt, quæ & infra viduas & pœnitentes, infra eam, de qua eiecta fuerant ſeptem dæmonia, ineffabili ſeſe manſuetudine inclinabat. *Słuſznie oſtátnia ſtáłá sie pierwßa, ktora pierwßa bedąc oſtátnia ſie vczynił: ſłuſznie ſtáłá ſie wßytkich Pánią, ktora ſie wßytkich czynił ſłużebnicą: ſłuſznie ieſt nád Anyoły podnieśiona, ktora nád niewiáſty, y wdowy, y pokutuiace, była vniżona.* Wßytkim tedy ludźiom nád sie niżßym vniżyłá sie Naświetßa Pánná/ á zátym byłá tertiæ declinationis, nayglębßey pokory.

Serm: de verbis Apo. Actor: 1.

Tym przykładem vczy Naświetßa Pánná/ każdego Chrześćiánskiego człowieká/ tey trzećiey deklinácyey. Maß człowiecze Chrześćiánski w vrodzeniu/ godnośći/ w náuce/ w doſká-

etu nád ſie niżßych/ przeto żeś Senatorſkiego ábo Szláchecktiego rodu/ przeto żeś ná vrzędzie/ żeś vczony/ żeś bogaty; vczy cie Naświetßa Pánna ná vniżáć ſie niżßym; vczy cie Szlácheckiéa/ nie chlopáć káżdemu/ nie deſpektowáć plebeiußow/ mießczánow/ rzemieśnikow/ miáſto zapláty/ nie zmieważáć: vczy cie vczonego proſtakiem nie gárdzić/ z niego ſie nie náśmiewáć/ iemu gdy go Przełożonym vczynią/ chętnie bydź poddánym: vczy cie bogátego/ vbogiego okiem nie przenośić/ vbogiemu gdy to przyſtoyna mieyſcá vſtąpić/ gdy go obrázisz/ pokornie przeprośić/ iemu w potrzebie według możności vſłużyć. Tá ieſt náuká tey Xięgi niebieſkiey Pánny Przenaświetßey: vczy tá Pánná wßytkich Chrześćiáńſkich ludźi tey troiákiey deklinácyey.

Káżdy tedy człowiecze Chrześćiáński vcz ſie od Naświetßey Pánny pokory. Będźießli vmiał dobrze tę náukę/ będźieß prawdźiwym Naświetßey Pánny ſynem: nie będźießli iey vmiał/ áni ſynem/ áni ſługą Naświetßey Pánny będźieß. Sámá cie bowiem pokorá prawdźiwie bydź Naświetßey Pánny ſynem iáśnie pokázuie.

Cżárt przeklety cżáſu iednego chćiał ſie dowiedźieć/ ieżeli Chryſtus był prawdźiwym Synem Bożym. Pátrzćieß iáko tego dochodźi. Si Filius Dei es, mitte te deorsùm. *Ieżeliś ieſt Synem Bożym, deklinuy/ ſpuść ſie ná dol.* Co ieſt/ że tákiego dowodu záżywa? Czy to z tego antecedens, ſcit declinare, neceſſariò infertur. to conſequens, Ergo eſt Filius Dei, toć ieſt Synem Bożym? Ták ieſt Chrześćiánie: kto vmie deklinowáć/ kto ſie vpokarza/ ten ieſt Synem Bożym. Nie moią to náuką/ ále Theophiláktá *in Matt:* ták piſzącego. Si Filius Dei es, mitte te deorsùm: quaſi hoc dicat. Ego non credo voci cœlitùs miſſæ: attamen tu ſi Filius Dei es, oſtende mihi, quomodo? mitte te deorsùm. Jákoby rzekł. *Z wielu miár domyślam ſie żeś ieſt Synem Bożym: pościłeś przez dni cztérdzieści, á iednák żyieß, cuda tákie cżyniß, ktorych nikt cżynić nie może: bo párálijżem záżáżonych vzdrawiaß, ślepych oświecaß, głuchym niemym, chromym, zdrowie dáieß, vmárłych wſkrzeßaß, modliß ſie nie dnie y w nocy ták długo, że y ná modlitwie nocuieß, nieprzyiáciołom dobrze cżyniß, w cżyſtośći páńſkiey żyieß, głoſy do ſiebie z niebá ſłyßyß. Te y inſze mam dowody, żeś ieſt Synem Bożym: wßákże wßytkie te árgumentá ſą v mnie tylko* probabilia: *pokorá, deklinácya, tá iedná będzie v mnie* argumentum demonſtratiuum, *to nieomylnie á iáśnie pokázuiący dowod, żeś ieſt Synem Bożym*: Si Filius Dei es, mitte te deorſum. *Ieżeliś ieſt Synem Bożym, ſpuść ſie ná dol.* Tákimći záprawdę árgumentem dowieść káżdy może/ że ieſt Synem y ſługą Naświetßey Pánny: y że kto do Naświetßey Pánny záwße ſoboty ſußy/ że kto Bráctwo Rożáncá ś. trzymáiąc/ Rożániec záwße nabożnie odpráwuie/ że kto Szkáplerz ś. trzymáiąc powinnośćiom iego dośyć cżyni/ że kto ná káżde Swieto Naświetßey Pánny ßczerze ſie grzechow ſwoich ſpowiáda/ y Naświetßy Sákrament przyimuie/ że kto Kośćioły pod tytułem Naświetßey Pánny buduie y muruie: ſą te wßytkie rzeczy árgumentá/ dowody/ że kto ieſt Synem Naświetßey Pánny. Wßákże wßytkie te árgumętá tylko ſą probabilia: bo z nich non neceſſariò infertur: Ergò eſt Filius & ſervus Beatiſſimæ Virginis. Declinatio, pokorá/ ieſt árgument pewny/ ieſt argumentum demonſtratiuum: bo ztąd że kto pokorny/ nieomylnie płynie tá konſeqwencya: toć ieſt Synem y ſługą Pánny Przenaświetßey. Wyráził te prawdę wielki w Kośćiele Bożym Doktor Hieronim ś. ták wßytkich ludźi Chrześćiáńſkich nápomináiąc. Dilectiſſimi, amate MARIAM quam colitis, colite quam amatis: tunc verè colitis & amatis, ſi imitari velitis, quod amatis. *Ná ten cżás Marya prawdźiwie cześćie y miłuiećie, kiedy iey náśláduiećie.* Pośćićie dla niey/ pozdrawiaćie cżęſto/ trzymaćie Bráctwá: ießcze zátym nie idźie prawdźiwie konſequencya; toć ſynámi/ toć ſługámi Pánny Przenaświetßey ieſteśćie. A kiedyż? Tunc verè colitis & amatis, ſi imitari velitis: ieżli tey Pánny náśláduieście/ zá-

Lucæ 4.

Ioann: 1.

1. Petri Cap. 2.

Serm. de Aſſumpt:

ćie/ zátym prawdźiwie idźie/że ią iáko sługy czćićie/ y iáko synowie miłuiećie. A naprzednieyßa tey Pánny cnotá byłá pokorá świeta: bo tylko náte Bog weyrzał/ respexit humilitatẽ ancillæ suæ. Toć ten tylko prawdźiwy sługá/ten prawdźiwy syn/ktory tey Pánny w pokorze náśláduie. Z Hieronimem świetym trzyma Ildephonsus święty. MARIÆ non tantùm prodeſt laudatio noſtra, quàm eius imitatio: magis placet imitator devotus, quàm laudator otioſus; vera laudatio cordis, eſt imitatio operis. Pożyteczniey ßże ieſt tey Pánny náśládowánie/ niżeli zacności iey wychwałánie. Ktokolwiek tedy ozywaß ſię bydź tey Pánny sługą ábo synem/ tożnieczne maß ſię od niey vczyć troiákiey pomienioney deklinácyey/maß ſię vnižáć wyżßemu/ maß ſię vnižáć rownemu/ maß ſię vnižáć nižßemu.

CO ſię tknie konſtrukcyey: Dwoiákie ieſt oſobliwie v Grámmátykow verbum. Jedno ieſt verbum Actiuum, ſłowo ſprawuiące: drugie verbum Paſſiuum, ſłowo iákoby ćierpiące. A ono wieczne Słowo/ ktore było ná początku v Bogá/ ieſt tákże dwoiákie/ ieſt Actiuum, ieſt y Paſſiuũ.

Ioann: 1. Actiuum záprawdę/ bo omnia per ipſum facta ſunt, & ſine ipſo factum eſt nihil, *wßytko ſię przez nie ſtáło, á bez niego nic ſię nie ſtáło:* wßytkie dáry/ wßytkie dobrodźieyſtwá/ ktorekolwiek człowiek od Páná Bogá otrzymuie/wßytko to Słowo ſprawuie. Záczym prawdźiwie ieſt Verbum Actiuum. Niemniey y Verbum Paſſiuũ: Ktoż ábowiem ták wiele dla nas vćierpiał/ iáko Słowo ono/ ktore dla

1. Petri Cap. 2. ćierpienia Ciáłem ſię ſtáło. Chriſtus paſſus eſt pro nobis, vobis relinquẽs exemplum: ćierpiał zá nas niezno śne męki. Pánná Przenáświetßa byłá vnita per actum voluntatis Verbo Actiuo y Verbo Paſſiuo, byłá ziednoczona áktem woli z Słowem wßytko ſprawuiącym/y ćierpiącym. Toć nas tákże wßytkich vczy tey konſtrukcyey/ vczy ziednoczenia ſię z Słowem onym wieczným/ y ſprawuiącỹ/ y ćierpiącỹ.

Iż Naświetßa Pánná byłá ziednoczona áktem woli/ to ieſt miłośćią/cũ Verbo Actiuo, z tym Słowem wßytko ſprawuiącym: z Doktorow świętych obaczmy. Pyta ſię tey Pánny S. *Anzelmus Lib: de Excell: Virgin: cap: 4.* Et tu Beatiſſima fæminarum, in quã fluxit tam copioſa & ſupereminens gratia omnium gratiarum, quid animi quæſo gerebas ad eum, qui tibi hæc magna fecit? *O naybłogoſłáwieńßa miedzy niewiáſtámi, w ktorą ſpłynęłá ták obfita łaſk wßytkich łáſká, iakiegoś też ſercá, iákiejeś woli byłá przećiwko temu, ktoryć ták wielkie dobrodźieyſtwá vczynił?* To ieſt/ gdy ſię przećiwko tobie pokazało Verbum ták bárzo Actiuum, coś też czyniłá? Ná to pytánie odpowiáda Bernat święty. Amor Chriſti MARIÆ animam non modò confixit, ſed etiam pertranſiuit, vt nullam in pectore Virginali particulam vacuam amore relinqueret, ſed toto corde, totâ anima, tota virtute diligeret, & eſſet gratiâ plena. *Miłość Syná Bożego, duſßę tey Pánny nie tylko zránił, ále też wßytkę przenikneł, ták iż y namnieyßey ſercá czaſteczki nie było, ktoraby miłośćią zránioną nie byłá.* Miłość tey Pánny/ y duße/ y ſerce/ y wßytkie śiły z Chrystuſem ziednoczyłá. A ták Naświetßa Pánná áktem woli byłá y wßytką/ y ze wßytkiemi śiłámi/ Verbo Actiuo vnita, z Słowem wßytko ſprawuiącym/ziednoczona.

Serm: 29. in Cant.

Vczy tedy przykładem swoim Naświetßa Pánná/ złączenia ſię z tymże Słowem Boſkim/ áktem woli/to ieſt/ gorącą miłośćią. Do czego pobudza Bonáwentura święty káżdego człowieká. Multum tibi contulit, qui hoc totum, & tantum, & tibi dedit. Multum ergo diligendus eſt, qui tantum dare potuit, & qui tantum dare voluit. Vide ergo quid agis, cùm in hoc mundo amari, & amare cõcupiſcis: totus mundus tibi ſubiectus eſt, & tu non dico totum mundum, ſed neſcio quam aliam mundi portiunculam, quæ nec ſpecie pulchra, nec vtilitate neceſſaria, nec quãtitate magna, nec bonitate optima, antecedat in ſocietatem tui amoris, admittere non aſpernaris? Certè ſi hæc diligis, vt ſubiecta diligo, vt famulantia dilige, vt munera amici, vt beneficia Domini; ſic tamẽ, vt ſem-

per memineris, quid illi debeas: nec iſta pro illo, nec iſta cum illo, ſed iſta propter illum, & per iſta illum, & ſupra iſta illum diligas. *Wieleć bárzo Bog twoy tobie vżyczył, wielce go też vrzetо maß miłować. Pátrzże człowiecze co czyniß, gdy ten świát miłuieß, y od niego chceß bydź miłowány? Wßytek świát pod moc twoię Bog podłożył, á ty nie mowię wßytek świát, ále y máluchną czaſteczkę iego, ktora áni piękna, áni pożyteczna, áni potrzebna ieſt, miłuieß! Záprawdę iężli rzeczy te miłuieß; iáko poddáne, iáko dáry, iáko ſługi, iáko dáry przyiacielſkie, iáko dobrodźieyſtwá Páńſkie miłuy. Ná to iednák pámietay záwßę, ábyś tych rzeczy nie miłował miáſto Bogá, áni tych rzeczy z Bogiē; ále te rzeczy tylko dla Bogá, y przez te Bogá, y nád te Bogá, ábyś záwßę miłował.* Ták tedy przykładem Pánny Przenaświetßey ma człowiek bydź cum Verbo Actiuo, áktem woli z iednoczony.

Byłá tákże z iednoczona z tymże ćierpiącym Słowem y per actum amoris, przez gorącą miłość: iáko opiſuie ieden powáżny Doktor. Stabat iuxta Crucem Mater eius. Vnde anta tibi fortitudo? Non vtiq; ferreum aut ſaxeum corpus habuiſti, vt hodie toties doloris gladio crucifigereris vulnerarerisq; vnà cum Filio tuo: ac nihilominùs fixo ac conſtanti corpore perſtares. Et forſitan truces illi & horridi claui, & te pariter ita detinebāt in Cruce Filij tui, vt collabi non poſſes. At verò multò fortius amor potentiſſimus, ipsâ quoque morte fortior, te ſuſtinuit, vt cadere nequires. *Státáś ô Mátko pod Krzyżem IEZVSOWYM. Zkądżeć táka moc? Záiſte nie żelázne, nie kámienne ciáło twoie: á iednák ták wiele rázy boleśćią vkrzyżowáne nie vpádło. Podobno ćie o Pánno one ſrogie y okrutne gwoździe pośpołu z Iezuſem ná Krzyżu trzymáły? Rozumiem że ták: Lecz dáleko mocnieyſza byłá miłość, ktora ćię z Iezuſem, ćierpiącym ták ziednoczyłá, żeś go odſtąpić nie mogłá.* Bez wątpienia tedy byłá Náświetßa Pánná vnita Verbo Paſſiuo, byłá z iednoczona z Jezuſem niewinnie ćierpiącym.

Vczy tym przykładem swoim Náświetßa Pánná káżdego Chrześćiańſkiego człowieká/ zbáwienney konſtrukcyey cum Verbo Paſſiuo, vczy z iednoczenia ſię Áktem miłości z Jezuſem Vkrzyżowánym. Do czego gorąco bárzo pobudza káżdego Bonáwenturá świety. O anima ad imaginem Dei facta, quomodo te amplius potes continere? Ecce ſponſus tuus dulciſſimus pro te vulneratus, iam factus glorioſus, te cupit amplecti, & tibi dulciſſima elargiri oſcula: & ad ipſum negligis feſtinare? Nam præ nimio amore aperuit ſibi latus, vt tibi tribuat cor ſuum; ſibi etiam voluit manus & pedes perforari, vt cum ad ipſum peruueneris, ſic manus tuæ intrent in ſuas, ac pedes tui in ſuos, vt ſibi inſeparabiliter coniungaris. Oſtulti & tardi corde, qui ad poſſidendum aliquod vanum, per incerta foramina introitis, & inde etiam exire multoties non poteſtis: ſed ad poſſidendum Dei Filium, ſummum bonum, candorem, & ſplendorem æternum, per apertas vulnerum ianuas non introitis! *Oglupi* (práwi) *y leniwego ſercá, ktorzy dla otrzymánia prożności przez niepewne wchodźićie dźiury, z ktorych często wyćiſnąć ſie nie możecie! O duſo ná obraz Boſki ſtworzona, iáko ſie wiecey zátrzymáć możeß? Oto Oblubieniec twoy naſtodſzy IEZVS, dla ćiebie zrániony, ćiebie prágnie obłápić, ćiebie prágnie nayſtodſzym pocałowániem pocieſzyć: á czemuż ſie do niego nie kwapiß? Dla zbytniey ábowiem miłości przećiwko tobie, bok ſobie otworzył, ábyć dał ſerce ſwoie; dopuśćił rece y nogi otworzyć, ábyś tymi wrotty wßedł miłością do niego; y żeby ták rece y nogi twoie w iego weßły, ábyś ſię z nim nierozdźielnie ná wieki zniednoczył.* Już tedy iáſna rzecz/ że Pánná Przenaświetßa vczy nas konſtrukcyey Nominis cum Verbo, vczy złączenia ſie duße náßey z Słowem Przedwiecznym/ to ieſt/ z Bogiem Wßechmogącym.

In ſtimulo amoris.

Hom: 4. de Laud: V.

Już náoſtátek vczy nas Pánná Przenaświetßa prozodyey/ to ieſt/ pewnych ſyllab/ ábo ſpraw y poſtępkow ábbrewiácyey/ ſkrocenia/ y prolongácyey ábo przedłużenia/ ták pokázuie. Byłá Pánná Przenaświet-

ßa breuis in cogitatione de neceſſarijs corporis, krotka w myśleniu o potrzebách ćieleſnych: á longa in cogitatione de neceſſitatibus ſpiritus, długa w myśleniu o potrzebách duchownych: była breuis in locutione de temporalibus, krotka w mowie o rzeczách doczeſnych; longa in locutione de Deo, była długa w rozmowie o Pánu Bogu: była breuis in operatione circa temporalia, była krotka w pracách około rzeczy doczeſnych; longa in operatione circa ſpiritualia, długa w pracách około rzeczy duchownych. Toć nas vczy/ ábyśmy byli krotkimi w myſlenıu około rzeczy doczeſnych/ á długimi w myſlenıu około rzeczy duchownych: żebyśmy byli krotkimi w mowie około rzeczy doczeſnych/ á długimi w mowie około rzeczy duchownych: żebyśmy byli krotkimi w pracách około rzeczy doczeſnych/ á długimi w pracách około rzeczy duchownych. Toć tedy vczy nas Pánná Przenaświetßa prozodyey/ to ieſt/ vczy ktore ſylláby/ ábo poſtępki ſkracáć/ á ktore przedłużáć mamy. Iż Pánná Przenaświetßa była krotka w myśli o rzeczách doczeſnych/ náucza *Amadeus* świety/ tymi ſłowy. Sœpe (vt credimus) oblita esûs ac potûs, ſpretaque carnali neceſſitate, noctes inſomnes agebat, vt Chriſtum mente cogitaret, Chriſtum carne videret, cuius ardebat deſiderio, cuius flagrabat obſequio. *Częſto* (práwi) *iáko wierzymy, zápomniawſzy pokármu y napoiu, pogárdziwſzy potrzebámi do ćiáłá należącymi, przez cáłe nocy nie ſypiáłá, áby była o Chryſtuśie myślitá, ná Chryſtuſá pátrzyłá, ktorego prágnieniem gorzáłá, ktoremu ſłużyć, ognistá miłośćia żadáłá.* Tymi ſłowy iáśnie dał znáć Doktor świety/ iż Przenaświetßa Pánná była krotka w myśleniu o rzeczách doczeſnych/ ále długa w myśleniu o rzeczách duchownych. Że też była krotka w mowie o rzeczách doczeſnych/ á długa w mowie o rzeczách duchownych; náuczáią Doktorowie Swieći. Epiphánius świety mowi ták. Erat MARIA in omnibus rebus honeſta, grauis, pauca admodum eaque neceſſaria loquens: ad audiendum facilis, & perquàm affabilis. *Była* (práwi) *MARYA we wßytkich rzeczách vczćiwa, powazna, bárzo máło, y to z potrzeby tylko mowiąca: do ſłuchánia łácna, y wielce w ſłuchániu przyiemna.* O tymże Anzelmus świety. Mos ſuus erat modicæ loquellæ, expeditæ obedientiæ, ſine audacia, ſine riſu, ſine turbatione, ſine ira. *Miáłá to w ob;czáiu Pánná Naświetßa, iż bárzo máło mowiłá, prętkie poſłuſzeńſtwo oddawáłá, bez śmiáłośći, bez śmiechu, bez turbácyey, bez gniewu.* Toż twierdźi Ambroży świety. MARIA corde humilis, verbis grauis, animo prudens, loquendi parcior, legendi ſtudioſior. *MARYA* (práwi) *ſercem pokorna, ſłowy poważna, ánimuſzem mądra, mowa ſkąpa, czytániem pilna.* Náoſtátek y poważny Richárdus tak te Pánne wyſtáwia. MARIA in cantico ſuo proſequens laudes Domini aliquantulum prolixa eſt, cum vtiq; alibi breuiter locuta ſit. *MARYA* (práwi) *w Pieśni ſwoiey chwalac Páná, nieco mowę ſwoię przedłużyłá, kiedy inßych czáſow záwße bárzo krotko mowiłá.* Pewna tedy rzecz według tych wielkich Doktorow/ że Pánná Przenaświetßa była breuis in loquendo de temporalibus, longa in loquendo de ſpiritualibus, krotka była w mowie o doczeſnych/ á długa w mowie o duchownych rzeczách. Że też była krotka w pracach około rzeczy doczeſnych: náucza poważny Richárdus tymi ſłowy. Nota, quod licet paupercula MARIA, non tamen legitur aliquid mendicâſſe, vel pro ſuis temporalibus Filium exorâſſe. *Vważay tu* (práwi) *iż MARYA choć była vbożuchna, przecie o niey nie czytamy, ábo żeby żebrałá, ábo Synâ o rzeczy ziemſkie dla ſiebie proſiłá.* Że záś była długa w pracách około rzeczy duchownych/ náucza ś. Wincencyus Ferrerius. Virgo nunquam fuit otioſa, imò erat ſemper occupata, in ſanctis operibus, ſurgebat in media nocte, & orabat. *Pánná* (práwi) *MARYA nigdy nie próżnowáłá, y owßem záwße práconáłá około Swietych ſpraw, o pułnocy wſtawáłá, y pilnie ſię modliłá.*

Iż záś mamy ſię tegoż od Przenaświetßey Pánny vczyć/ nápomina nas wßytkich Bernat świety tymi

ſłowy.

Hom: 4. de Laud: V.

In ſtimulo Amoris.

Lib: de Laudibus B. Virgin.

Lib. 2. de Virgin.

Lib: 4. de Laudibus B. Virg.

Libro 4.

Serm: in Virginis Natiuit.

słowy. MARIA non recedat ab ore, non recedat à corde; & vt impetres eius orationis suffragium, non deseras conuersationis exemplum: ipsam sequens non deuias, ipsam rogans non desperas, ipsam cogitans non erras, ipsâ tenente non corruis, ipsâ protegente non metuis, ipsâ duce non fatigaris, ipsâ propitiâ peruenis. *Ani od iezyká, áni od sercá twoiego, niech nie odstępuie MARYA: á żebys iey sobie z iednal modlitwy, nie opuszczay iey náśládowáć náuki; od niey sie vczac nie zbładziss, do niey sie modlac nie zdesperuiess, o niey myślac nie zmyliss, oney sie trzymáiac nie vpádniess, zá iey obroną nikogo sie nie lękass, zá iey rzadem nie prácuiess, zá iey táska terminu twoiego dostępuiess.* Chćiemy sie tedy wielkim sercem/ tákiey od Przenáświętszey Pánny/ prawdźiwey Xiegi/ Grámmátyki vczyć: á tym sposobem ná niebieską Theologią promocyą otrzymamy. Co nam ráczy dáć Chryste IESV, ktory żyiesz y krolujesz ná wieki wieczne. AMEN.

Ná Tenże Dźień
NARODZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY.
KAZANIE TRZECIE.

Liber generationis IESV Christi. *Matth: 1.*
Kśięgá Rodzáiu /Ezusá Chrystusá.

JEżeli ktora Xiega/ tedy Xiegá Filozofiey ma swoie wielkie zálecenie. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. Orator Rzymski Cicero tákimi tytułámi Filozofią sławi. O vitæ Philosophia dux, virtutis indagatrix, expultrix vitiorum: quid? non modò nos, sed omninò hominum vita, sine te esse non potuisset. Tu vrbes peperisti, tu dissipatos homines in societatem vitæ conuocasti, tu eos primò inter se domicilijs, deinde coniugijs, cùm literarum & vocum communione iunxisti: tu inuentrix legum, magistra morum & disciplinæ fuisti: ad te confugimus, à te opem petimus, tibi nos vt antea magna ex parte, sic nos penitus, totosque tradimus. *O Filozofia* (práwi) *tyś żywotá Hetmánka, tyś cnoty wynálezca, tyś skáżićielka złości: tyś iesth, bez ktorey nie mytylko, ále y wßytek narod ludzki bydź nie może: tyś wßytkich miast fundatorká, tyś zebránia ludzkiego do spolnego towárzystwa mátká, tyś spolnych domow, spolnego małżeństwá, spolnych náuk, spolney mowy rodzicielká, tyś obyczáiow mistrzyni, do ciebie sie vćiekamy, twoiey obrony prosimy, tobie sie cále oddáiemy.* Temu Oratorowi Rzymskiemu/ Rzymski tákże Filozof Seneká poświadcza/ mowiąc ták: Philosophia promittit mihi, vt me parem Deo faciat, ad Philosophiam totam mentē converte, huic asside, & hanc cole, & tunc ingens interuallum est, inter te, & inter homines: omnes mortales tu antecedes, & dij non multum te antecedēt. *Obiecuie* (práwi) *Filozofia z Bogiem mie zrownáć, oney tedy káżdy rozúm twoy ofiáruy, z nia sie vstánicznie zábáwiay, á ták dálekim sie bárzo od ludzi stániess, wßytkim ludziom przodkować bedziess, y owßem Bogowie sami nád ćie nie wie-*

Lib. vlt: Tuscul: Quæst:

Lib: de Morib:

Lib: 3. de virtut.

le mieć beda. Jednym tedy ſłowem/ zacna ieſt bárzo Xiegá Filozofiey. Przenáświetßa Pánne Swieći Doktorowie Xiegą názywáią/ náuczáiąc/ iż oná ieſt Liber generationis JESV Chriſti. *Xiegá rodzáiu IEZVSA Chryſtuſá.* Pokaże ia tedy ná teráźnieyßym Kazániu/ iż nie tylko Przenáświetßa Pánná ieſt Xiegą/ ále też przezacna Xiegą/ to ieſt Liber Philoſophiæ Rationalis, Xiegá Filozofiey rozumney. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku wyſławieniu Przenáświetßey Pánny.

JZ PAnná Przenáświetßa ieſt Xiegą Filozofiey Rozumney/ tákim dowodze dyſkurſem. Trzy ſą oſobliwie częśći (według Miſtrzow tey náuki/) Filozofiey Rozumney. Pierwßa część/ zámyka w ſobie Terminy; druga/ Propozycye; trzećia/ Syllogiſmy. Ale ták ieſt/ iż wßytkie te trzy częśći znayduią ſie w Przenáświetßey Pánnie. Toć oná ieſt przawdźiwie Liber Philoſophiæ Rationalis, Xiegá Filozofiey Rozumney.

JZ Przenáświetßá Pánná zámyka w ſobie Terminy/ dowodze ták. Wielkie cnoty wyráźił Pan Bog Wßechmogący w Pánnie Przenáśw: iáko opiſuie Ambroży świety. Virgo MARIA erat non ſolùm corpore, ſed etiam mente, corde humilis, verbis grauis, animo prudens, loquendi peritior, legendi ſtudioſior, non in cumulo diuitiarum, ſed in prece pauperum ſpem reponens: intenta operi, verecunda ſermone, arbitrum mentis non hominem ſed Deum ſolita quærere, nullum lædere, omnibus benè velle, maioribus aſſurgere, æqualibus non inuidere, iactantiam fugere, rationem ſequi, & amare. Quando iſta faſtidiuit humilem, quando riſit debilem, quando vitauit inopem? Nihil in oculis toruum, nihil in verbis procax, nihil in actu inuerecundũ: non geſtus fractior, non inceſſus ſolucior, non vox petulantior, vt ipſa corporis ſpecies, ſimulachrum fuerit mentis, figura probitatis. Talem Euangeliſta monſtrauit, talem Angelus reperit, talem Spiritus ſanctus elegit. *Pánná MARYA* (práwi) *byłá, nie tylko według ćiáłá, ále y według duchá, ſercá byłá pokornego, ſłowá poważnego, ánimuſzu mądrego, w wymowie biegłą, w czytániu vſtáwiczną; nie w bogáctwách, ále w modlitwách vbogich vfáiącą; nigdy nie prożnuiącą, w mowie wielce ſie wſtydzącą, oká w ſpráwách ſwoich nie ludzkiego, ále Boſkiego záwſze ſzukáiącą, nikogo nie obrażáiącą, káżdemu dobrze życzącą, przed ſtárßymi powſtáiącą, rownym nie zazdroſzczącą, prożney chwały wielce ſie ſtrzegącą, zdrowy rozum mituiącą, záwſze ſie według niego ſpráwuiącą, pokornym nigdy nie gárdzącą, z vłomnego nigdy ſie nie náśmiewáiącą, vbogiego nigdy ſie nie chroniącą, oczymá ſie po ſtronách nie błąkáiącą, w mowie, w chodzie, we wßytkich poſtępkách wßelákiey ſię dwornośći wyſtrzegáiącą: ták, iż poſtáwá ćiáłá iey, byłá myśli obrázem, cnoty figurą. Táką Ewángeliſtá pokazał, táką Anyoł ználazł, táką ſobie Duch świety obrał.* Aleć nie tylko te/ lecz y wßytkie inße cnoty w tey Pánnie Bog wyráźił/ iáko Bernat świety tymi ſłowy przyznáie. Hortus conclúſus Tu es Dei Genitrix, à cœleſti conſita pigmentario, virtutum omnium ſpecioſis floribus delectabiliter vernans. *Ieſteś* (práwi) *o Pánno, zámkniony ogrodẽ, wßytkich cnot przeſlicznymi obſituiąca kwiátámi.* Ale ták ieſt/ iż te wßytkie cnoty w Przenáśw: Pánnie/ były Terminy Filozofiey Rácyonálney. Toć w tey Pánnie Terminy pomienioney Filozofiey/ iáko w Xiędze nápiſáne były. Jż wßytkie cnoty w tey Pánnie były Terminy Filozofiey Rozumney; dowodze y z definicyey/ y z własności tych Terminow. Definicya ábo opiſánie Terminow pomienioney Filozofiey/ tá ieſt. Termini ſunt principia remota Syllogiſmi. *Terminy* (práwi) *ſą początki odległe Syllogiſmu ábo Rácyey.* Ale ták ieſt/ iż wßytkie cnoty Pánny Przenáświetßey były principia, początki Syllogiſmu ábo Rácyey: Toć były Terminy pomieniony Filozofiey. Jż cnoty Pánny Przenáświetßey były principia, początki Syllogiſmu/ ábo Rácyey; dowodze ták. Słowo ono Przedwieczne Jedyny Syn Boży/ ieſt Syllogiſmus, ieſt iedná przedźiwna Rácya/ iáko náucza poważny *Heſychius, Homil:*

Orat ad Mar: poſt Serm: de Aſſumpt.

Lib: 3. de Virtut.

Lib: de Morib:

2. *de Deip.* Libens recõditur in præſepi, vt qui ſunt pecuini, accurrant, & reperiant Logon, id eſt, Rationẽ in præſepi conſtitutam, vt ex eo recipiant dignitatem rationalem. *Chętnie* (prawi) *dopuścił ſie we żłobie położyć, áby bydlecey natury będący przybiegáli, y mowę ábo Rácyą we żłobie położoną znáydowáli, y áby ztąd godność rozumną bráli.* Ale ták ieſt/ iż tey Rácyey/ tego Syná Bożego Wćielonego/ principia, początki/ były cnoty Przenaświetßey Pánny. Toć tedy były początki Syllogiſmu ábo Rácyey. Iż były principia Rácyey/ to ieſt/ Syná Bożego Wćielonego/ cnoty Przenaſwietßey Panny; náuczáią iáśnie Doktorowie świeci. Anzelmus świety ták náucza. Summa Dei Sapientia nullam in maſſa creationis humanæ vitam inuenit, per quam, vt diſpoſuerat, in mundum veniens, tam luctuoſæ perditioni ſubueniret, donec ad iſtam de qua loquimur, Virginem ventum eſſet. Sed hæc mox, vbi in mundum per humanæ generationis lineam venit, tantâ omnis boni virtute, & conſtantiâ perfectè reſplenduit, vt eam ipſa Sapientia Dei, verè dignam iudicaret, per quam in homine veniens, non modò reatum primorum hominum, ſed & totius mundi peccata deleret. *Naywyżßa* (prawi) *Boſka Mądroſć żadney we wßytkim ſtworzeniu ludzkim drogi nie ználázłá, przez ktoraby według ſwego poſtánowienia, ná świát przyßedßy, ták opłákána zgubę ználázłá; áż do tey, o ktorey mowiemy, Pánny przyßło. Lecz iáko ſkoro tá ná świát przez ludzkie vrodzenie przyßłá, ták záraz wßelkiego dobrá cnotą y ſtátecznośćia doſkonále rozſwiećiłá, iż ſamá Mądroſć Boſka, one ſame zá godną oſądziłá, przez ktoraby ná świát przyßedßy, nie tylko grzech pierwßych ludzi, ále też grzech wßelkie° człowieká zmázáłá.* Tegoż náucza y świety Grzegorz *Thaumaturgus.* Nam quoniam Sancta MARIA in carne dum eſſet, puriſſimã vitam omniq; genere virtutum excultam, optimamq; ſupra humanæ naturæ conſuetudinem gerebat, ideò æterni Patris Verbum, carnem ex ea ſuſcipere dignatum eſt. *Iż* (prawi) *Przenaświetßa Pánná gdy w ćiele byłá, przeczyſty żywot y wßytkich cnot pełny prowádziłá: przeto wieczne Bogá Oycá Słowo, przeczyſte ciáło z iey żywotá wziąć vmyśliło.* Vważaycie particulã, ideò, przeto: ieſt to bowiem particula cauſalis. Toć iáſna rzecz/ iż cnoty Przenaświetßey Pánny były principia, były początki/ ábo przyczyny/ niebieſkiego Syllogiſmu/ przedźiwney oney Rácyey/ Słowá Przedwiecznego w żywoćie Pánieńſkim Wćielonego.

Powtore: ex proprietate Terminorum, z własności Terminow Filozofiey Rozumney/ iż cnoty Przenaświetßey Pánny były tymi Terminámi; dowodze ták. Oſobliwa własność Terminow przerzeczoney Filozofiey ieſt abſtractio à Materia, wßelákie od Máteryey oddalenie. Wßytkim Terminom/ y záwße/ tá własność służy: bo y Vniuerſalia, y Prædicamenta, ktore ſą Genera generaliſſima, ſą Terminy Philozophiczne/ á ſą wßytkie oddalone od máteryey: bo ſą tylko obiectiuè in intellectu, ſam ich tylko rozum rważa. Ale ták ieſt/ iż cnoty Przenaświetßey Pánny/ wßytkie tákże ſą abſtractæ, od wßelkiey máteryey oddalone. Toćdla tey własności ſą nieiáko terminy Philozophiczne. Iż cnoty tey Pánny wßytkie ſą od wßelákiey oddalone máteryey/ dowodze ták. Co ieſt Obiectũ conſiderationis? Jeſt abſtractum, ieſt oddalone od máteryey: Co bowiem ieſt złączone z máterya/ obiectũ konſiderácyey bydź nie może/ iáko náucza Thomaß świety Doktor Anyelſki. Singularium, quæ ſunt in rebus corporalibus, non eſt intellectus apud nos, non ratione ſingularitatis, ſed ratione Materiæ: vnde ſi aliqua ſingularia ſunt ſine materia ſubſiſtentia, ſicut ſunt Angeli, illa nihil prohibet intelligibilia eſſe actu. Ale ták ieſt/ iż cnoty Pánny Przenaświetßey/ ſą obiecta conſiderationis. Toć ſą abſtractæ, oddalone od wßelákiey máteryey. Iż cnoty tey Pánny ſą obiecta conſiderationis, ták dowodze. Aſſwerusowi wielkiemu Krolowi/ táka iego áſſyſtencya rãde podáie. Quærantur Regi puellæ virgines ac ſpecioſæ, & mittantur, qui

Lib: de Excellen: Virgin:

Serm: 1. de Annũziat. B. V.

1. Part Quæſt: 56 Artic: 1. ad 2.

Eſther 2.

Lib. 12. de Laudib. Virgin. *Laurent*: chra es a eo, id eſt, ſecùs later mini ma quòd intr interná v quæ omne (prawi) *p dnák bez te czego żaden tylko ſam B świetßey rationis: wßelákiey tym iuż pe naświetßa*

Liber Ter
now Philo

Iż też Liber
Propozycy
wodze. P
Rozumney
termini po
miny z wią
czone: zow
ſáme przez
nie máią; i
ſtáią propo
ty Przenaś
były copulã
ktora ieſt

tur, qui considerent per vniuersas Prouincias puellas speciosas, & Virgines. *Pośliy* (prawi) *Miłośćiwy Krolu po wßytkich Prowincyách twoich, ktorzyby vważali dla ćiebie piękne y vrodźiwe Pánienki* Co to iest/ że nie mowią/ qui videant, pośliy Krolu/ ktorzyby vpátrowáli vrodźiwe Pánienki: álemowią/ qui considerent, ktorzyby ie vważáli. Czyli to pánienki one ták śubtelne były/ że obiecta visionis bydź nie mogły/ ále tylko considerationis? Nie trzymam iá tego o onych pánienkách: lecz trzymam bespiecznie iż pánienki/ cnoty Przenaświetßey Pánny/ były tylko obiecta considerationis. Wiecey trzeba: nie tylko były obiecta considerationis', ále też były obiecta solius Diuinæ considerationis, sam ie tylko Bog doskonále vważyć y poznáć mogł: iáko náucza poważny *Richardus à S. Laurent*: ná one słowá. Quàm pulchra es amica mea, pißac. Absque eo, id est, præter illud, quod intrinsecùs latet, soli Deo cognitum, nemini manifestum: vel absque eo, quòd intrinsecùs latet, id est, absq; internâ virtutum pulchritudine, quæ omnes homines latuit. *Oiákoś* (prawi) *piękna przyiaćiołko moiá: iednák bez tego, co w tobie iest zákrytego, czego żaden człowiek nigdy nie poznał, ále tylko sam Bog.* Toć tedy cnoty Przenaświetßey Pánny są obiecta considerationis: á zátym iáśna rzecz/ iż są od wßelákiey oddalone máteryey. A zátym iuż pewna rzecz/ iż słußnie Przenaświetßa Pánná názwáć sie może/ Liber Terminorum, Xiegá Terminow Philozophiey Rozumney.

Lib. 12. de Laudib. Virgin.

Iż też iest Pánná Przenaświetßa Liber Propositionum, Xiegá Propozycij teyże Philozophiey; dowodze. Propozycye Philozophiey Rozumney nic inßego nie są/ tylko termini per copulam coniuncti, terminy z wiąskiem nieiákim z sobą złączone: zowią sie termini simplices, sáme przez sie bedące/ poki z wiąsku nie máią; iáko ten przystąpi/ iuż sie stáią propozycye. Ale ták iest/ iż cnoty Przenaświetßey Pánny związáne były copulâ, to iest/ miłośćią Bożą/ ktora iest według Pismá świętego vinculum perfectionis, związek doskonáłośći. Toć tedy z pomienionych terminow stáły sie propozycye. A ponieważ w Przenaświetßey Pánnie były: Toć oná była y iest prawdźiwie liber Propositionum. Iż cnoty Przenaświetßey Pánny/ były związáne copulâ, to iest miłośćią Bożą/ obaczmy. Czytam w Pismie świętym/ iż Ferculum fecit sibi Rex Salomon de lignis Libani, columnas eius fecit argenteas, reclinatorium aureum, ascensum purpureum, mediâ charitate constrauit. *Lektykę* (práwi) *sprawił sobie Krol Salomon, z drzewá Libáńskiego, filary tey lektyki, wystáwił srebrne, porecze złote, wschod ßárłátny, środek miłością przyozdobił.* Lektyká tá kosztowna według Doktorow Swiętych/ iest Pánná Przenaświetßa/ drzewo Libáńskie znáczy cnotę Pánienstwá/ iáko náucza *Gilbertus Abbas* pißąc *in Cant.* Virginalis candor, videtur expressus Libani lignis: Quasi Libanus non incisus, euaporaui habitationem meam: Matris Domini specialitèr hæc verba videntur. Illa verè Libanus; & Libanus non incisus: meritò enim non incisa, quæ non est diuisa. *Pánieńska czystość iest Libáńskie drzewo, ktorym drzewem iest Pánieństwo Mátki Chrystusowey, á drzewo cáłe, bo y namniey nienáruszone.* Filary srebrne są w tey Pánnie cnotá wiáry/ y vmiarkności. Oczym ták tenże Gilbertus mowi. In argento, fidei rationem & scięciam accipite. Porecze złote w tey Pánnie iest rozumienie zdrowe/ ábo cnotá prawdy. Reclinatoriū aureum tunc exurgis, cum nuda Tibi sine sermonis inuolucro raptim incipit coruscare veritas: mowi pomieniony Doktor. Mediâ charitate constrauit: w pośrzodku tych y wßytkich inßych cnot/ cnotá miłośći. Oczym ták pomieniony Gilbertus. Charitas in medio collocatur, quasi ornamentum quoddam commune, & totius clausula ferculi. Ipsa media est, & reliquarum quasi medulla gratiarum, cæteræ quasi in partem se contrahunt, illa omni communis est gradui. *W pośrzodku miłość postánowiona, iákoby ozdobá pospolita*

Cantic. 3.

Serm. 18.

Serm. 19. in Cant.

1. Parte Quæst: 56 Artic: 1. ad 2.

Esther 2.

wßytkich cnot, y iákoby zámknienie wßytkiey lektyki Salomonowey. Tymi ſłowy iáśnie dáie znáć/ iż inßе cnoty ſą extrema, ktore miłość/ iáko copula, iáko związek ieden/ iednoczy. A zátym iáſna rzecz/ iż cnoty Przenaświetßey Pánny miłością Boſką związáne/ ſą prawdźiwie Propozycye Filozofiey Rozumney.

Abyſmy iednák wiedźieli/ iákie to ſą Propozycye: potrzebá wiedźieć/ iż dwoiákie ſą v Filozofow propozycye. Jedne ſą contingentes, drugie neceſſariæ. Te ſą contingentes, w ktorych copula, związek/ rozerwány bydź może: Te ſą neceſſariæ, w ktorych copula, związek/ ták ieſt ſtáteczny/ ták trwáły/ iż żadna miára zepſowány bydź nie może. W wielu mizernych ludźiách cnoty miłością Boſką złączone/ czynią iákoby propoſitiones contingentes: ábowiem tá copula virtutum, miłość Boſka/ rozerwána y owßem zepſowána bywa. To iáśnie opiſał Grzegorz świety. Sed videte, quid Veritas dicat: Veniemus, & apud eum manſionem faciemus. In quorundam enim corda venit, & manſionem non facit: quia per compunctionem quidem Dei reſpectum percipiunt, ſed tentationis tẽpore hoc ipſum quo compuncti fuerant, obliuiſcuntur: ſicq; ad perpetranda peccata redeunt, ac ſi hæc minimè planxiſſent. *Pátrzćie* (práwi) *co Prawdá mowi: Do niego przyidziemy, y mießkánie w nim vczyniemy. Do ſerc bowiẽ niektorych* (*przez miłość*) *przychodzi; iednák gościẽ tám ieſt, y mießkánia nie czyni: bo ácz przez ſkrucha Boſkie ná ſie oko obracáia, iednák czáſu pokus odſlepuia, y ták ſie do pełnienia grzechow wracáia, iákoby zá nie nigdy nie płákáli.* W tákich tedy ludźiách/ copula virtutum, miłość Boſka/ ieſt contingens: bo nieſtáteczna/ y pretko ginąca.

Wßákże ma Pan Bog podczás tákich ſwoich oſobliwych kochánkow/ w ktorych miłość nie contingenter, ále neceſſariò cnoty wiąże/ przeto/ iż w nich miłość ieſt ſtáteczna/ trwáła/ zgołá nieodmienna. Táká miłość byłá w Páwle świetym/ ktory ſam o ſobie mowił. Quis nos ſeparabit à charitate Chriſti? tribulatio, an anguſtia, an fames, an nuditas, an periculũ, an perſecutio, an gladius? Certus ſum, quia neque mors, neque vita, neque Angeli, neque Principatus, neque Virtutes, neque inſtantia, neque futura, neque fortitudo, neque altitudo, neque profundum, neque creatura alia poterit nos ſeparare à charitate Dei. *T coż mie* (práwi) *oddzieli od miłości Chryſtuſowey? czy vtrapienie, czy vćiſk, czy głod, czy nágość, czy niebeſpieczeńſtwo, czy prześládowánie, czy miecz? Pewienem tego, że áni śmierć, áni żywot, áni Anyołowie, áni Xieſtwá, áni Mocy, áni wyſokość, áni głębokość, áni ſtworzenie iákie, oddzieli mię od miłości Bożey.* Byłá tedy miłość Boża w Páwle świetym/ y inßych ludźiách Apoſtolſkich/ nieodmienna; á zátym propozycye/ cnoty miłością złączone/ były propoſitiones neceſſariæ, nigdy nieodmienne.

W Pánnie tedy Przenáświetßey cnoty miłością złączone/ były propoſitiones, nie contingentes, ále neceſſariæ, nigdy żadną przygodą nieodmienne: y owßem ták bárzo neceſſariæ, że w żadney inßey kreaturze/ nie były ták nieodmienne/ iáko w Przenaświetßey Pánnie. Páwel bowiem ś. wyliczywßy wiele rzeczy/ ktore go od miłości BOżey oddalić nie mogły/ konkluduie: neque creatura alia poterit nos ſeparare à charitate DEI. *Żadna* (práwi) *moc ſtworzona oddalić nas od miłośći Bożey nie może.* A Pánná Przenaświetßa wiecey mowić może: neque potentia creata, neq; potentia increata, áni moc ſtworzona/ áni moc nieſtworzona/ (nie mowię tu de potentia Dei abſoluta) oddźielić mie od miłości Bożey może. O czym pięknie Bernárdyn świety Seneńſki/ mowi. Nota, quodſi omnes creaturæ Angelicæ & humanæ, recolligerent ſuum velle; ſimul in vna voluntate, non haberent tantam vnionem cum Deo, quantam habet Beata Virgo Maria ſola: quia hoc ſuũ conſentire & velle, efficit ipſam fieri Matrem Dei, in tantum, quod Deus non poſſet ipſam ſeparare à ſe. *Vważay* (práwi) *iż gdyby wßytkich kreatur, Anyołow y ludzi, miłość do kupy ze-*

In Maria Cap: 162.

Homil. 30. in Evang

Ad Romã. 8. Cap.

Serm. 9.

bráná byłá, przecieby nie byłá ták wielka, iáka byłá miłość, ktora ſie z Pánem Bogiem tá Pánná ziednoczyłá: przeto yſam Pan Bog tey Pánny od ſiebie oddalić nie może. Toć tedy nád Páwłá S. y nád wßytkich inßych Swietych Pánſkich/ trwálßa/ grutownieyßa byłá w Pannie Przenaświetßey miłość; á zátym nád wßytkie propozycye z rozmáitych cnot w świetych Bożych zebráne/ trwálßе były y nieodmiennieyßе w Pánnie Przenaświetßey.

In Marial Cap: 162. Wyráził to wielki ſługá tey Pánny *Albertus Magnus* tymi ſłowy. Tertiæ diei opus eſt congregatio aquarum in locũ vnum, id eſt, in Virginalem Vterum congregatio omnium gratiarum: ſed in hoc eſt differentia, quod congregatio aquarum appellatur maria, mediâ correptâ: congregatio gratiarum appellatur MARIA, mediâ productâ. Illa congregatio aquarum breuis eſt, & trãſitoria, iuxta illud Apocalipſis 21. Et mare iam non eſt. Hæc autem eſt perpetua: iuxta illud Lucæ 10. Optimam partem elegit, quæ non auferetur ab ea. *Dniá* (práwi) *trzeciego ſpráwá, ieſt zgromádzenie wod ná iedno mieyſce, zgromádzenie też taſk w Pánnie Przenaświetßey, zowie ſie morze: w tym tylko rożność, iż zgromádzenie wod zowie ſie Maria, śrzodek ſkrocony máiac: zgromádzenie záś taſk w żywocie Pánny Przenaświetßey, zowie ſie Maria, śrzodek przedłużony máiac. Zgromádzenie bowiem wod, ieſt krotko trwáiace, bo przemiiáiace; według tego, iáko w Obiáwieniu Ianá świętego nápiſano. I morzá iuż nie máß. Zgromádzenie záś cnot w Przenaświetßey Pánnie ieſt ná wieki trwáiace, według tego, iáko nápiſano: MARYA nayleppßą czaſtkę obrálá, ktora od niey oddalona nie bedzie.* Wyráził tymi ſłowy ten wielki Doktor rożność miedzy cnotámi wielu inßych ludźi/ á cnotámi Pánny Przenaświetßey. Zgromádzenie cnot w inßych wielu ludźiách ma mediam correptam, breuem, krotką: bo copula virtutum, związek cnot/ to ieſt miłość Bożа/ ieſt breuis, krotka/ nie długo trwáiąca. Lecz congregatio virtutum, zgromádzenie cnot w Pánnie Przenaświetßey/ ma mediam longam: bo copula virtutum, związek cnot/ miłość Bożа/ w tey Pánnie ieſt ná wieki trwáiąca. Non auferetur ab ea in æternum, *ná wieki od niey oddalona nie bedzie.* Pewna tedy rzecz/ iż znáyduią ſie w Przenaświetßey Pánnie propoſitiones neceſſariæ, to ieſt/ cnoty świete/ wieczną miłością Bożką złączone.

Ktore/ iż iáko Propozycye Filozofiey Rozumney/ były principia proxima Syllogiſmi Demonſtratiui, to ieſt/ były przyczyną Wćieloney Rácyey Boſkiey; náucza Bernárdyn swiety Seneńſki. *Tom: 2. Serm: 51. Art: 3. Cap. 1.* Coronâ duodecim ſtellarum non immeritò coronatur, quia omnium virtutum & gratiarum merita, ſuper omnes rationales & ſpirituales creaturas, ſingulariſſimi generis priuilegio ſuperexceſſit. Quo ſiquidem factum eſt, vt non ſolum fide & dilectione Chriſtum conciperet in corde, verum etiam & carnem illius ex puriſſimis ſanguinibus eius Diuini amoris ſuperexceſſiuus ardor, in Virgineo Vtero generaret. Tymi ſłowy/ *wßytkich cnot y taſk zupełność miátá, ktorymi wßytkie rozumne kreátury przewyższyłá; y ták goraca miłością Syná Bożego poczetá:* tymi mowie ſłowy/ ten nabożny Doktor wyráził/ iż wßytkie cnoty nie iákokolwiek wzięte/ ále miłością Boſką złączone/ były principia proxima & immediata, przyczyny Poczęcia w żywocie Pánieńſkim Syná Bożego. Jáśniey ießcze *Dyoniſius Carthuſianus* dáie znáć/ iż cnoty Przenaświetßey Pánny miłością związáne/ były immediata principia Syná Bożego/ w żywocie Pánieńſkim poczętego. In Incarnationis miſterio, vtriuſque naturæ immediatam & hypoſtaticam vnionem penſando, Virgo ſacra per charitatem eiuſque ardentiſſimum actum, fuit ſummè & immediatè diſpoſita ad Vnigeniti Filij Dei Conceptionem. Nam charitas præſtantiſſima atque diuiniſſima, Deoque placentiſſima virtus eſt, cõiunctionem, transformationem, & inſolubilem colligationem efficiens. Tymi ſłowy/ *Pánná Przeczyſta*

In Lucam Cap: 1. art: 2.

przez miłość, y przez ogniſty Akt miłości, była przyſpoſobiona do Poczęcia Syná Bożego: tymi (mowie) ſłowy dáie znáć ten Doktor/że przez inſze cnoty była dyſponowána tá Pánná do Poczęćia Syna Bożego/ ále remotè; ták/ iż inſze cnoty były remota principia Conceptionis Filij Dei. Lecz te cnoty miłością związáne/ były immediata principia, przez ſie ſáme/ á iuż nie przez co inſzego były Poczęcia Syná Bożego w żywocie Páncnſkim początki. Pewna tedy rzecz/ iż Przenaświetſza Pánná była liber propoſitionum Philoſophiæ Rationalis, była Xięga propozycyi Filozofiey Rozumney.

JEſt náoſtátek Pánná Przenaświetſza była liber Syllogiſmi Demonſtratiui, to ieſt/ Rácyey oney Wcieloney/ á od Boſkiego Intellektu pochodzącey; dowodze. Byłći w prawdźie od wiekow ten Syllogiſm/ tá Rácya Boſka in Forma, ále in Forma Dei; iáko náucza Páwel świety: Qui cum in forma Dei eſſet. In Forma Dei był/ kiedy wſzytek świát ſtworzył; in Forma Dei był/ kiedy świat potopem ſkarał; in Forma Dei był/ kiedy Sodome y Gomorrę ſpalił; in Forma Dei był/ kiedy z piorunámi/ z grzmotem/ z trzaſkániem wielkim/ przykázánie dawał. Jednák w tey formie położony będąc/ nie konwinkował człowieká/ áby był Bogu ſwoiemu wiernie ſłużył: potrzebá przeto było ten Syllogiſm/ tę Rácyą/ w inákſzey formie położyć. Położył ią tedy Duch Przenaświetſzy in forma ſerui, kiedy exinaniuit ſemetipſum formam ſerui accipiens, *wyniſczył ſámego ſiebie, poſtáć ná ſię ſłużebniká biorąc:* ktore to iego w tákiey formie położenie/ opiſáli Doktorowie Swieci. Cyprian świety ták *de Idolorum vanit:* náucza. Hic eſt Virtus Dei, hic ratio, hic Sapientia eius & gloria, hic in Virginem illabitur, carne, Spiritu Sancto cooperante; induitur. *Ten* (práwi) *Iedyny Syn Boży ieſt moc Boſka, ten mądrość y chwałá, ten z przeczyſtey Pánny, ſpráwą Duchá Swietego ciáło bierze.* Otymże Bernat świety *Serm: 4. ſup: Salue Reg:* Dominus tecum o MARIA, Dominus autem Spiritus eſt, Spiritus ergo Sanctus magnificauit facere teçum: magnificauit inquam facere in Te duo opera ſua, vnum erat, dum dignam Te fecit quæ Dei Filium concipere poſſes, & parere; alterum, quando ex Tua Carne ſancta ac digna, Carnem Filij Dei formauit. *Pan* (práwi) *z toba o Pánno, á Duch ieſt Pánem, ktory vwielbił ſpráwę ſwoię z Tobą; á to dwoiákim ſpoſobem: naprzod, gdy cię godną Poczęcia Syná Bożego vczynił: powtore, gdy z Ciałá Twego świętego y godnego, Ciáło Syná Bożego vformował.*

Wiecey ieſzcze rzekę: Położył ten Syllogiſm ábo Rácyą Duch Swiety/ nie tylko in forma, ále też in certa figura, w pewney Figurze. Wktoreyli Figurze? Smiele mowię/ że in figura Crucis: czego dowodzę ták. O kochánym ſwoim JEzuśie mowi Náświetſza Pánná w Pieniách Sálomonowych. Faſciculus mirrhæ dilectus meus mihi, inter vbera mea commorabitur. *Snopeczek* (práwi) *mirrhy vłochámy moy, miedzy pierśiámi moimi ſpoczywáć będzie.* Cant: 1. Toż proſę przeſłodkim Páncnſkim pierśiom/ z gorzkością mirrhy? Słodkie było Poczęcie Synaczká tego/ ſłodkie wżywocie noſzenie/ ſłodkie vrodzenie/ ſłodkie piáſtowánie/ przeſłodkie pierśiámi karmienie: Jednym ſłowem/ wſzytkie tu ſpráwy około ſłodkiego JEzuſá/ przedziwną obfitością ſłodkością. Zkądże tu tedy gorzkość mirrhy? iż Oblubienicá mowi, Faſciculus mirrhæ dilectus meus mihi. *Snopeczek mirrhy, vkochány moy* IESVS. Rupertus In Cap: Cant. świety odpowiáda/ przywodząc tę Pánnę do wſzytkich mowiącą. Nolite ſolam attendere horam, vel diem illam, in qua vidi talem dilectum, ab improbis comprehenſum malè tractari, ſcilicet illudi, ſpinis coronari, flagellari, crucifigi, felle & aceto potari, lanceari, mori, ſepeliri. Cum igitur carne mea talitèr progenitum, talem Filium ſinu meo fouerem, vlnis geſtarem, vberibus lactarem, & talem eius futuram mortem, ſemper præ oculis habe-rem; qualem, quantam, quàm prolixam me putatis materni doloris pertuliſſe paſſionem? Hoc eſt quod

Ad Philippenſ: 2.

Ad Philippenſ. 2.

dico: Fasciculus mirrhæ dilectus meus mihi, inter vbera mea commorabitur. O commoratio dulcis quidem, sed plena gemitibus inenarrabilibus. *Nie te tylko* (prawi) *godzine, nie ten tylko dzień vważayćie, ktoregom widziała kochánego moiego poymánego, związánego, násmianego, ćiernіem koronowánego, vbiczowanego, vkrzyżowánego, zołćia y octem nápawánego, włocznia przebitego, pogrzebionego: ále y to wszyscy vważayćie, iż gdym tego Synaczká piástowała, nosiła, pierśiámi karmiła, záwszem iego meke okrutna y śmierć sromotna przed oczymá miała: vważayćież iáko wielka, iáko długa boleść serce moie z meki Synaczká moiego odnośiło! I toć to iest co mowie.* Fasciculus mirrhæ dilectus meus mihi, *snopeczek mirrhy vkochány moy miedzy pierśiámi moimi.* Głębiey ieszcze o tym on nabożeństwem ku tey Pánnie pałácy Bernárdyn świety Seneńsk mowi ták. Hæc Virgo se obtulit ad illam inæstimabilem mortem, & illud ineffabile incendium, quo in ipsa Christi Conceptione tota fuit incensa. Quantò magis Virgo cum Christo crucifixa est, in hora huius Conceptionis! In signum igitur quod Crucifixa Crucifixum concepit, ordinauit summa Sapientia Dei, quod eodem die Christum concepit, quo etiam fuit passus. *Tá* (prawi) *Pánná ofiárowała sie ná one nieoßácowána śmierć, y ná on niewypowiedziány zapał, ktorym w punkćie Chrystusowego Poczęcia zápalona była. A daleko wiecey tá Pánná z Chrystusem vkrzyżowána była w godzine Poczęcia iego. Ná znák tedy tego, iż vkrzyżowána vkrzyżowánego poczęłá, sporządziła Naywyższa Mądrość Boska, iż tego dniá Chrystusá poczęłá, ktorego Chrystus ćierpiał.* Jeżeliż tedy według tego wielkiego świetego/ Crucifixa Crucifixum concepit, vkrzyżowána/ vkrzyżowánego w żywoćie poczęłá: Toć od Duchá Przenaświetßego położony iest ten Syllogism/ tá Rácya w żywoćie Páninskim/ nie tylko in forma serui, ále też in figura Crucis. A zátym iásna rzecz/ iż ponieważ w żywoćie Przenáświetßey Pánny był ten dźiwny Syllogism formowány/ iásna (mowie) rzecz/ iż tá Pánná iest liber Syllogismi, iest Xięgá Syllogismu/ ábo Ráciey oney niebieskiey. A zátym/ iż iáko sie pokazało/ iest Liber y Terminorum, y Propositionum, y Syllogismi, zátym mowie idźie/ iż Pánná Przenáświetßa iest Liber Philosophiæ Rationalis. Z czego niech będźie Bogu chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Tom: 3. Serm: 6. artic: 2. Cap: 1.

Cant: 1.

In Cap. 1. Cant.

Ná Tenże Dźień

NARODZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE CZWARTE.

De qua natus est IESVS. *Matth: 1.*

Z ktorey sie národził IEZVS.

Ewángelistá Swiety zwykł sie ákkomodowáć vroczystośći/ ktorą Kościoł świety Rátholicki nabożnie obchodźi. Chrześćiánie Namilßy. Obchodźi Kościoł świety vroczystość wesołą Národzenia Chrystusowego/ áż záraz Ewángelistá S. substáncyą tego ktory sie vrodźił/ opisuie; gdy mowi: In principio erat Verbum, & Verbum erat apud Deum, & Deus erat Verbum. *Na początku było Słowo, á Słowo było v Bogá, áBog był Słowem.* Et Verbum

Ioann: 1.

Caro fa-

Caro factum eſt. *I Słowo Ciáłem ſie ſtáło*: to ieſt/ Bog ſtał ſie człowieczkiem. Opiſuie y circumſtáncye/okoliczności tego Národzenia; gdy pokázuie mieyſce/ gdźie ſie národźił/ in ciuitate Dauid: opiſuie circumſtantiā temporis, gdy mowi/ iż ſie w ten czás vrodźił/ kiedy exijt edictum à Cæſare Auguſto: opiſuie circūſtantiam paupertatis, gdy mowi: & pannis eum inuoluit, & reclinauit eum in præſepio, quia non erat ei locus in diuerſorio. *Vwinął go w pieluſzki, y położył go we żłobie; bo dla niego nie było mieyſcá w goſpodzie.* Opiſuie y circūſtantiam finis, dla ktoreg ſie vrodźił. Natus eſt hodie Saluator mūdi. Ten ktory ſie dźiś národźił/ ná to ſie národźił/ áby był Zbáwićielem świátá. Toż záchowuie Ewángeliſtá święty y przy vroczyſtości Janá świętego. Opiſuie ſubſtáncyą iego nádprzyrodzoną. Erit enim magnus coram Domino. *Będzie wielki przed Pánem:* Opiſuie circumſtáncye tey ſubſtáncyey: mortyfikácyą; vinum & ſiceram non bibet: dáry iego/ Spiritu ſancto replebitur ex vtero Matris ſuæ: operácye iego/ Et multos filiorum Iſraël conuertet ad Dominum Deum ipſorum: powinność iego/ Ipſe præibit ante eum in ſpiritu & virtute Eliæ, parare Domino plebem perfectam. *On go poprzedzi, áby mu zgotował lud doſkonáły.* Przy dźiśieyſzey záś vroczyſtości Národzenia Pánny Przenaświetſzey/ iákoby zápomina zwyczáiu ſwoiego Ewángeliſtá święty/ ściſły ieſt bárzo/ nic nie piſze o Naświetſzey Pánnie/ ſáme tylko relácyą/ ktorą ma Naświetſza Pánná do Synā/ wyraża/ gdy mowi: De qua natus eſt IESVS. *Z ktorey ſie národził IEZVS.* Toż to ieſt/ czy to wſzytko Eſſe, wſzytká ſubſtáncya Naświetſzey Pánny záwiſłá w tey Relácyey do Synā: czy to tá ſáma Relácya wſzytkę ſubſtáncyą Naświetſzey Pánny wyráził: Ták ieſt Chrześćiánie Namilſzy: pokaże to ná teráźniey-ſzym Kazániu/ iż wſzytko Eſſe Morale Przenaświetſzey Pánny záwiſło in Eſſe Relatiuo ad Filium, á zátym iáſna rzecz będźie/ iż Ewángeliſtá święty/ doſyć doſtátecznie opiſał Naświetſzą Pánnę/ gdy nápiſał: De qua natus eſt IESVS. Będźie to ku wyſławieniu Naświetſzey Pánny/ á zátym ku chwale Bożey.

Luc. 1.

IEſt totum Eſſe Przenaświetſzey Pánny/ záwiſło in Relatione ad Filium, krotko dowodze tákim dyſkurſem. Z tad iákokolwiek dochodźić możemy/ iż Bogá Oycá totum Eſſe Perſonæ ieſt od Relácyey do Synā/ że bez tey Relácyey Oycowſkiey nigdy nie był/ nie ieſt/ y nie będźie; iáko poſpolita Theologow ſentencya trzyma. Naświetſza Pánná tákże bez Relácyey Máćierzyńſtwá do Synā/ nigdy nie była/ nie ieſt/ y nie będźie. Toć też od tey Relácyey do Synā/ ma nieiáko wſzytko Eſſe, wſzytkę Subſtáncyą ſwoię.

Náprzod/ iż nigdy bez tey Relácyey Máćierzyńſtwá do Synā nie była/ iáśnie pokázuie. W Pierwſzym záraz punkćie Poczęcia ſwoiego/ in primo inſtanti ſuæ Conceptionis, iuż rodźiłá Synā Bożego/ iuż miáłá te do Synā Relácyą; ták iż ſubſtáncya tey Pánny/ nie poprzedźiłá w ktorym punkćie tey Relácyey. Toć iáſna rzecz/ iż bez niey nigdy nie była. Że w punkćie Poczęcia ſwoiego/ iuż rodźiłá Synā Bożego: y Doktorowie Swięći wyświádczáią/ y rácyą tego Piſmem Swiętym wſpárta probuie. Co ſie tknie Doktorow Swietych. Bernárdyn święty Seneńſki ták nabożnie mowi. Sanè Deus ipſe æternus, ſic illam benedictam Matrem condidit & ſanctificauit in tempore, qualem eam ſanctam elegit in æternitate. *Záiſte Bog wieczny, taką ſobie ſtworzył Mátkę, táką poświęćił w czáśie, iáką ſobie obrał w wieczności.* Pátrzćie/ talem Matrem condidit, przy ſámym ſtworzeniu/ w punkćie Poczęcia/ iuż ią ten Doktor zowie Mátką. Toć w punkćie Poczęcia ſwego/ iuż miáłá Relácyą do Synā. Ależ to iáśniey Rácya pokaże. Ten rodźi Synā Bożego przynamniey in vtero ſpirituali, w żywoćie duchownym/ ktory czyni wolą Bogá Oycá niebieſkiego: według zdánia ſámego Chryſtuſá. Qui fecerit voluntatem Patris mei, hic frater meus, ſoror, & mater eſt. *Ktokolwiekby czynił wolą Oycá moiego, ten brátem, ſiоſtrą, y Mátką moią ieſt.* Przeto naświetſza Pánná w pierwſzym punkćie Poczęcia

Tom. 2. Serm. 51. art. 1. c. 1.

Matt. 12.

kćie Poczęćia swoiego/ czynilá wolą Bogá Oycá niebieskiego: bo non rebellauit in Adam, nie zrzućiłá iárzmá Boskiego w punkćie Poczęćia swoiego/ posłußna byłá Bogu/ nie odstąpiłá przez grzech pierworodny od woli iego świetey: iáko subtelnieyßy dowodzą. Toć w pierwßỹ punkćie Poczęćia swoie° byłá Mátká Synà Bożego; záczỹ miáłá záraz Relácyą do nie°.

Y niech mi tu nikt nie mowi. Nie tylko to Naświetßá Pánná/ ále też y inßy ludźie/ lubo po punkćie poczęćia swoiego/ są tákim sposobem Mátkámi Synà Bożego: ponieważ y inßy pełnią wolą Bogá Oycá niebieskiego. A zátym nie tylko to Naświetßa Páná w rodzeniu Synà Bożego náśláduie Bogá Oycá: ále też y inßy ludźie. Niech (mowie) nikt tego nie mowi. Nie są inßy ludźie podobni w tym Bogu Oycu niestworzonemu/ ále podobni Oycu stworzonemu. Dowćipnieyßy Filozofowie Chrześćiáńscy/ miedzy inßymi rożnośćiámi/ ktore czynią miedzy Relácyą/ ktorą ma Bog Oćieć do Synà/ á Relácyą ktorą máią Rodźicy stworzeni do dźiatek swoich/ te też rożność kłáda: że Relácya ktora máią Rodźicy do dźiatek/ nie záwßze sie w nich znáyduie. Bo w przod máią Esse swoie przez wiele lat Rodźicy/ niż máią Relácyą do dźiatek: y gdy iey dostáną/ iest w nich mutabiliter, odmienna bárzo; bo iáko skoro synaczek weźmie Esse swoie od Rodźicow/ záraz w nich Relácya vstáie/ y tylko sie extrinsecâ denominatione Oycámi ábo Mátkámi zowią. Nie ták Relácya/ Oycostwo/ Oycá niebieskiego: nie wprzod ma Oćiec niebieski bytność swoie/ niż tę Relácyą; y gdy ią ma/ ma immutabiliter, ták/ iż iey vtráćić nie może. Jáko bowiem Syn Boży od Oycá w káżdym punkćie wieczności bierze swoie substáncyą/ y brác będźie ná wieki/ ták/ iż tám nie máß præteritũ & futurum, ále záwßze Pater actu generat: ták też nieodmienna w nim záwße Relácya Oycostwá/ ták/ iż iey nigdy vtráćić nie może. Inßy tedy wßyscy ludźie/ gdy czyniąc wolą Oycá niebieskiego/ są Mátkámi Synà Bożego/ máią Relácyą do niego/ ále ták iáko Rodźicy stworzeni; bo mutabiliter, raz pełnią wolą Bogá Oycá niebieskiego/ á przez iey potym odstępuią. Ecce qui seruiunt ei non sunt stabiles, mowi ćierpliwy Job. *Oto ktorzy pełnią wolą iego niestateczni są.* Iob 4. S Bernard świety poświadcza *Lib: Medit: Cap. 9.* Cor meum instabile est, dum suo ducitur arbitrio, & Dei caret consilio: in seipso non potest consistere, sed omni mobili mobilius, per infinita distrahitur. *Serce moie niestáteczne, sámo w sobie stać nie może: ále nád wßytkie niestátki niestáteczniejsze do niepoliczonych rzeczy rostárgnione bywa.* Nie náśláduią tedy inßy ludźie w tym Akćie Bogá Oycá niebieskiego: bo on záwße in actu, záwße rodźi Synà/ záwße ma Relácyą do niego. Sámá tylko Pánná Przenaświetßa/ náśláduie w tym Akćie Bogá Oycá niebieskiego: iáko on in nullo instanti, w żadnym punkćie/ bez tego rodzenia nie był/ nie iest/ y nie będźie: ták y Naświetßa Pánná/ bez tego rodzenia nie byłá w żadnym punkćie/ y nie będźie. Nie byłá in instanti Conceptionis, w punkćie Poczęćia swoiego/ iákom iuż pokazał: nie byłá y potym od punktu Poczęćiá/ áż do punktu śmierći/ co iuż pokázuie.

Duch Przenaświetßy w Pieniach Sálomonowych/ ogrodem zámkniońnym tytuluie Pánne Przenaświetßą. Hortus conclusus soror mea sponsa. *Ogrod zámkniony siostrá moiá Oblubienicá.* Cant: 4. Gdyby te Pánne do iákiego ßerokiego przyrownał polá/ wielceby iey záprawdę polá tytuł służył. Jáko bowiem pole káżdemu otworzone: ták y miłośierdźie Naświetßey Pánny nikomu nie zámknione: iáko tego doznał Bernat świety/ ktory mowi. MARIA omnibus sinum misericordiæ aperit, vt de plenitudine eius omnes accipiant, captiuus redemptionem, æger curationem, tristis consolationem, peccator veniam, iustus gratiam, Angelus lætitiam. *MARYA wßytkim wrotá miłośierdzia otwiera, áby z iey zupełności wßyscy swoie czerpáli potrzeby, wiezień odkupienie, chory vzdrowienie, smutny pocieche, grzeßnik odpußczenie, sprawiedliwy łáske, Anyoł wesele.* Y ták gdyby Przenaświet-

Tom: 2. Serm: 51. art. 1. c. 1.

Matt: 12.

naświetßa Pánne polem názwał/ nie dźiwowalbym ſie. Lecz to mi dźiwno/ że ią názywa ogrodem zámkniony m/ hortus conclaſus. Coż to ieſt proße? Rożni rożne wynáyduią przyczyny: wielu iednák inßych opuściwßy/ poważny Rupertus *Lib: 4. in Cant:* piękną á rzeczy moiey ſłużącą te przyczyne dáie. Vnde hortus? Nam inde nominatur hortus, quod ſemper ibi aliquid oriatur: quia cum alia terra ſemel in anno aliquid creet, hortus nunquam ſine fructu eſt. *Dlatego* (práwi) *Duch Przenaświetßy te Pánne ogrodem názywa, że iáko, lubo inßa ziemiá raz tylko w rok rodzi, ogrod iednák záwße co rodzi: ták Naświetßa Pánná záwße co rodzi.* Pierwßy punkt Poczęćia/ y oſtátni punkt żywotá/ ſą terminy tey Pánny: poki byłá tá Pánná w konkluzyey tych terminow/ byłá iáko ogrod iáki záwße rodzącą; á coż tákiego? Pewnie nie rodźiłá chwaſtow żadnych/ actus difformes Diuinæ voluntati; nie rodźiłá mowie grzechow/ bo w tym ogrodźie nie było źiemie chwaſtu rodzącey/ to ieſt/ nie byłá potentia ad peccandum, iáko mowi Bonáwenturá świety *in 3. Diſt. 3. Part: 1.* Tunc ſanctificata fuit conformiter Filio ſuo, non tantum quantum ad impotentiam ad peccatum, ſed etiam quantum ad impoſſibilitatem labendi in aliquod peccatum. Ták dálece tá Pánná poświecona byłá/ iż y mocy do grzechu nie miáłá/ grzechu rodźić tey Pánnie rzecz byłá niepodobna. Nie rodźił też ten ogrod actus indifferentes, gdyż tákie ákty tylko ab imperfecto agente, non referente ad aliquem finem, pochodźić zwykły. Pánná Przenaświetßa byłá Agens perfectiſſimum, á zátym referuiąca wßytkie ákty ſwoie do dobrego końcá: toć nie rodźiłá actus indifferentes. Toć ieżeli według poważnego Rupertá záwße ten ogrod rodźił actus, á nie rodźił difformes, áni indifferentes: toć rodźił záwße actus conformes voluntati Diuinæ, ákty záwße ſie z wolą Bożą zgadzáiące. A ponieważ według zdánia ſámego Zbáwićielá/ tákie Ákty ſą generationes Filij Dei: Toć Pánná Przenáświetßa przez wßytek czás żywotá ſwoiego rodźiłá Synа Bożego; ták dálece/ iż ile Aktow wola Pánny Przenaświetßey wypráwiłá/ tyle miáłá generationes Filij Dei, ták wiele miáłá Aktow rodzenia Synа Bożego.

Z tey náuki weźmie zrozumienie ſwoie iedno trudne Piſmá świętego mieyſce. Przypátruiąc ſie Duch Przenaświetßy/ Żywotowi Naświetßey Pánny/ tákie o nim zdánie dáie. Venter tuus ſicut aceruus tritici, vallatus lilijs. *Żywot twoy Pánno Przenaświetßa, iáko iedno pßenice zebránie.* Co to ieſt proße/ iż żywot Naświetßey Pánny/ iednym pßenice zebrániem názywa? Odpowiáda *Guilhelmo apud Delrium.* Benè igitur venter ille Virgineus, qui non phantaſtico & ſimulato (vt mentitur Manichæus) ſed vero ſolidoque fætu intumuit, ad confutationem eiuſdem erroris, aceruo tritici comparatur. *Ná pohánbienie błędu Mánicheuſſowego kłamliwie twierdzącego, iż zmyślenie tylko Pánná Przenaświetßa nośiłá płod w żywocie ſwoim, dobrze mowi Duch świety, żywot twoy iáko zebránie pßenice:* pokázuiąc tym/ iż prawdźiwy płod w żywocie ſwoim nośiłá. Dowćipnać to odpowiedź: lecz nie quietuie: Bo czemuż proße/ nie do iednego źiárná pßenicznego ten żywot przyrownał/ ále do wielu ziarneczek/ y owßem do wielkiego ich zebránia? Venter tuus ſicut aceruus tritici. Jeżeli kto rzecze/ dlatego/ że to źiárno Chrystus wielką kupę źiarneczek vrodźiło/ to ieſt/ totą congregationem electorum, wßytkę kupę wybránych Páńſkich: one (mowie) kupę/ ktorą widźiał Jan ś. w Obiáwieniu ſwoim. Vidi turbam magnam, quam dinumerare nemo poterat. *Widziałem rzeßą wielką, ktorey nikt przeliczyć nie mogł.* Dobra y to odpowiedź: bo y Ambroży S. w tenże ſpoſob odpowiáda. Venter tuus vt aceruus tritici: Chriſtus granum vnum fuit in vtero Virginis, & tamen aceruus dicitur; quia granum hoc virtute continet omnes electos, vt ſit ille primogenitus in multis fratribus. Wßákże y tá odpowiedź ießcze nie doſkonále quietuie:

Cant. 7.

Apocal: 7.

Lib. de Inſtit: Virg.

bo áczkolwiek to ieſt prawdá/ iż to ieden ziárno wielka kupe vrodźiło; nie wprzod iednák áż było mortuum, nie wprzod áż było wymłocone rozgámi v ſłupá/ nie wprzod áż było wyſuſzone ná ogniu ſłoneczny/ nie wprzod áż było gwoździámi wytłuczone/ná ony gumnie/ twárdym mowie drzewie krzyżowym: iednym ſłowem/ nie wprzod áż cecidit in terram, dopiero vrodźiło kupe wielką pſzenice/ totam congregationem electorum, zebránie wybránych Pánſkich. Toć nie w ten czás vrodźiło to zebránie/ gdy przebywało w żywocie Pánny Przenáświetſzey. Czemuż tedy Duch świety mowi: Venter tuus ſicut aceruus tritici. *Żywot twoy o Pánno iáko zebránie pſzenice?* Domyślam ia ſie doſtátecznie rezolucyey tey quæſtiey. Rodźiłá Pánná Przenáświetſzá Synà Bożego w punkcie Poczęcia ſwoiego/ rodźiłá áż do oſtátniego punktu żywotá decześnego: to rodzenie/ to ieſt/ pełnienie woli Bogá Oycá Niebieſkiego/ áza nie ieſt ziárnem pſzenicznym? Jeſt záprawdę; iáko ziárno pſzeniczne ieſt pokármem; ták pełnienie woli Bożey ieſt pokármem. Meus cibus eſt vt faciam voluntatem eius qui miſit me. Ponieważ tedy Pánná Przenáświetſza ták wiele áktow rodzenia Synà Bożego miáłá/ od punktu Poczęcia/ áż do punktu ſkonánia. Toć w żywocie duchownym Náświetſzey Pánny/ wielka kupá/ wielkie zebránie tey pſzenice/ actus generandi było. Toć ſłuſznie Oblubieniec Niebieſki mowi: Venter tuus ſicut aceruus tritici. *Żywot twoy iáka zgromádzenie pſzenice?* Słuſznie y drugie ſłowá przydáie. Vallatus lilijs, otoczony lyliámi: Lylia bowiem znáczy Pánieńſtwo. Jáko tedy rodzeniu według ciáłá korreſpondowálá ſwoiá lylia/ to ieſt/ integritas corporis: ták káżdey ziarneczku pſzenicznemu/ to ieſt/ káżdemu rodzeniu duchownemu Synà Bożego/ korreſpondowálá ſwoiá lylia/ integritas mentis: ilekroć byłá Mátká ná vmyśle/ tylekroć byłá Pánna ná vmyśle: á zátym ſłuſznie mowi Duch świety. Venter tuus ſicut aceruus tritici vallatus lilijs. *Żywot twoy iáko zebránie pſzenice otoczony lyliámi.* Pokazawſzy tedy iż Náświetſza Pánná od punktu Poczęcia/ do punktu ſkonánia/ miáłá Relácyą do Synà; zoſtáie mi pokázáć/ iż ią y teraz ma/ y miec będzie ná wieki.

Athánázyus święty vważáiąc ſłodkie one ſłowa Anyelſkie: Spiritus Sanctus ſuperueniet in te, & virtus Altiſſimi obumbrabit tibi: ták dowćipnie piſze. Idcirco gratiâ plena cognominata eſt, quod adimpletione Spiritus Sancti omnibus gratijs abundaret, & virtute Altiſſimi obumbraretur: quam virtutem per omnia tempora Conceptûs illam habuiſſe confido, & poſt Conceptum eam retinuiſſe. Nec enim id temporarium in Virgine accidiſſe opinor, ſed per omnia tępora hoc illi datum fuiſſe: quemadmodum & nunc in præſentia, & in æternum, vſque habet hæc Virgo obumbrantem ſibi virtutem Altiſſimi, & ſuperuęnum Spiritus ſancti. *Dlatego łáſki pełną názwána ieſt, iż Duch święty wſzytkimi ią łáſkámi ſwoimi nápełnił, y moc Naywyżſze° záſtoniłá iey: ktora moc miáłá po wſzytkie czáſy Poczęcia ſwoiego, y teraz ią ma, y ná wieki wieczne one mieć będzie.* Pátrzćie/ co ten Doktor świety mowi/ virtutem Altiſſimi obumbrantem, ktorą vrodźiłá Synà Bożego/ ma záwſze/ y mieć będzie ná wieki. A rzecz pewna/ iż w niey nie próżnuie: bo fruſtra eſt illa potentia, quæ non reducitur ad actum. Toć tą moca/ y teraz rodźi/ áktem pełnienia woli iego świętey/ y rodźić będźie Synà Bożego ná wieki. Wyráźiłá to ſámá Pánná Przenáświetſza w Pieśniách Sálomonowych/ gdźie ſobie winſzuie/ iż ią ſzcześćie ktorego wielce prágnęłá/ potkáło. Sub vmbra illius quem deſideraueram, ſedi, & fructus eius dulcis gutturi meo. *Vſiádłám pod ćieniem tego, ktoregom prágnęłá, á owoc iego ſłodki gárdłu moiemu.* Cożproſze zá owoc ćieniá? Nie inſzy záprawdę tylko ten/ ktory nabożna Elżbietá błogoſławionym miánuie: Benedictus fructus ventris tui. Pod tymći to ćieniem vſiádłá Pánná Przenáświetſza. Sub vmbra illius, quem deſideraueram, ſedi. A powſtáłaſz kiedy z pod tego ćieniá? Nigdy ná wieki. Ták twierdźi poważny *Rupertus*.

Ex quo

Lib: 1. in Cant:

Ex quo mihi Angelus locutus est: virtus Altissimi obumbrabit tibi: ego sub vmbra illius sedi, non steti ad horam sub vmbra, sed cõtinuò sedi: quia semper pacem habui, iugiter sub vmbra illius quieui. *Od tego czásu, ktorego mi rzekł Anyoł: moc Nayw yższego zá mi tobie; iam pod cieniem iego vśiadłá, nie stánełám ná godzine tylko, ále pod nim moy vstáwiczny spoczynek.* Toż y pomieniony Athánázyus ś. mowi. Nunc in præsentia, & in æternũ vsque habet hæc Virgo obumbrantem sibi virtutem Altissimi. Cien ten gdy pod nim pierwszy raz tá Pannà vśiadła/w pierwszym punkćie/wczynił rodzaca te Panne. Toć ieżeli teraz y ná wieki tá Pánná pod tym cieniem siedzi/ná wieki ten cień Pánne rodzaca Syna Bożeg̃ czyni. Toć Naświetsza Pánná wiecznymi czásy rodzi y rodzić bedzie Syná Bożego. Pięknymi wiecznośćMácierzyństwa tego Anzelmus świety ozdobił wierszámi.

Flos æternus, rosa lenis, lignũ semper viride.

Semper Mater, quia nunquam erit sine sobole. (c.)

Roża miękka, y roszczká ná wieki kwitnia. Zawsze Matká, bo wiecznie potomká rodzaca.

Jużem tedy trzy rzeczy pokazał: Pierwszą/ iż Naświetsza Pánná w pierwszym punkćie Poczęcia swoiego miała Relácyą do Syná. Druga/iż od punktu Poczęcia/do punktu skonánia/miálá Relácyą do tegoż Syná. Trzećia/ iż y teraz te relácyą ma/y ná wieki ona miec bedzie. Toć totum Esse Przenaświetszey Pánny iest ad Filium, iest do Syná. Toć dosyć doskonále Ewángelistá świety opisał Pánne Przenaświetszą/ kiedy nápisał. De qua natus est IESVS. *Z ktorey sie národził IEZVS.*

Ktoremu niech bedzie cześć y chwałá ná wieki wieczne.

AMEN.

Ná Tenże Dzień
NARODZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY.
KAZANIE PIĄTE.

Quæ est ista, quæ progreditur quasi aurora consurgens? *Cant: 6.*
Y ktoraż to iest, ktora postępuie iáko iutrzenká wschodzaca?

Iob 38.

Rtano niegdy Jobá świętego/ ieżeliby wiedział drogę świátłośći/ ábo mieysce wschodzącey iutrzenki. CHRześćiánie Namilszy. Indica mihi si nosti omnia, in qua via lux habitet? *Powiedz mi* (prawi) *ieżeli wiesz o wszytkim, ná ktorey drodze świátłość mieszka?* Nunquid post ortum tuũ præcepisti diluculo, & ostendisti auroræ locum suum? *Czyliś ty pokazał* (prawi) *Iutrzence mieysce swoie?* Trudna byłá ná Jobá táka quæstya/ trudno mu ią było rezolwować/y pokazać mieysce Iutrzenki wschodzącey. O iákośmy my w tey mierze nád Jobá ś. szczęśliwszy! Trudno mu było ná to pomieniona od powiedzieć quæstyą; nam záś nie iest trudno: my zá łáską Bożą gdyby nas dziś spytano/ Indicate locũ surgentis auroræ, pokażćie nam mieysce wschodzącey Jutrzenki: moglibyśmy bespiecznie to mieysce/ ten dom/ wschodzącey Jutrzenki pokazáć/ mowiąc: Oto dom Joáchymow y Anny/ iest to

Thren: 4.

mieysce

mieysce w ktorym po ćiemney nocy grzechu/ dźiś Jutrzenká powstáie/ to iest/ rodźi sie dźiś szczęśliwie w domu Joáchymowym Jutrzenká prawdźiwa/ to iest Naświetßa Pánna. Rzeczecto: nie byłá tá Pánná Jutrzenka/ á zátym pokázuiąc dom Joáchymow/ w ktorym sie tá Pánná rodźi/ nie pokázuieß mieyscá wschodzącey Jutrzenki. Pokáże ia ná teráźnieyßym Kazániu / y à priori, to iest z natury Jutrzenki/ y à posteriori, to iest z skutku Jutrzenki/ iż Przenaświetßa Pánná byłá prawdźiwa Jutrzenka/ á zátym dźiś w domu Joáchymowym wschodząca. Bedźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku wystawieniu Naświetßey Pánny.

CO sie tknie naprzod nátury Jutrzenki: z tey/ iż Naświetßa Pánná byłá prawdźiwa Jutrzenka; ták pokázuie. Nátura tey Jutrzenki máteryálney iest incorruptibilis, nieskázitelna/ to iest/ żadnemu zepsowániu niepodległa. Ziemskie rzeczy/ iż máią principium intrinsecum corruptionis, máią máteryą wßeláktey formy chćiwą/ woynie vstáwiczney wnetrzney y zewnetrzney podlegáią. Lecz corpora cœlestia (miedzy ktoremi iest Jutrzenká) iż máteryey chćiwey wßeláktey formy nie máią/ woynie też żadney á zátym y skázitelności nie podlegáią. Podobnym sposobem y my wßyscy ludźie/ sumus corruptibiles, skázie wßyscy to iest grzechowi podlegamy/ przeto iż principium intrinsecum corruptionis, to iest fomitem peccati, podniete grzechu w dußy náßey mamy. Dom wßytkich nas/ y owßem dom wßytkieg świátá/ iest podobny domom Egiptskim/ w ktorych wiecey vmárłych niżeli żywych leżáło: co rzewliwie opłákiwał Ieremiaß Prorok/ mowiąc. Iacuerũt in terra foris puer & senex, virgines meæ & iuuenes mei ceciderunt, pereunt & perierunt omnes ab exterminatore Angelo: ingreditur mors domos nostras, per feneſtras noſtras; hunc per oculi, illum per aurium, alium per oris & linguæ fores, iaculis suis malignus conficit. *Lezeli* (práwi) *ná ziemi młody y stáry, pánny moie y młodzieńcy moi vpádli, gina* Threm: 4.

y zginęli wßyscy od zábijáiącego Anyołá: w chodźi śmierć do domow náßych przez okná náße, tego przez oczy, owego przez vßy, inßego przez vsty ięzyká drzwi, strzałámi swoiemi złośliwy zábija. Nie ták mowić sie ma o Przenaświetßey Pánnie/ nie podlegáłá oná żadney woynie áni wnetrzney áni zewnetrzney/ á zátym fuit incorruptibilis, żadney skázie grzechowey nie podlegáiąca. Nie podlegáłá (mowie) tá Pánná woynie wnetrzney: bo w domu tey Pánny nie mießkáłá Agár z synem swoim Izmáelem/ cuius manus contra omnes, to iest/ nie podlegáłá grzechowi pierworodnemu/ y synowi iego/ to iest fomiti peccati, podnieciu do grzechu. Pięknie to/ iáko woynie wnetrzney nie podlegáłá Przenaświetßa Pánná/ opisał poważny *Richardus Victorinus*, pißąc ná one słowá Psalmisty świętego. Venite & videte opera Domini, quæ posuit prodigia super terram, auferens bella vsque ad finem terræ, tymi słowy. Quæ est terra ista, de qua bella omnia finetenus auferuntur? nisi illa de qua idem Propheta ait: Veritas de terra orta est. De hac terra omnis pugna tollitur, in hac pax plena reparatur. Atque hinc etiam est, quod sicut Cœlum non est capax alicuius peregrinæ impressionis, vt loquuntur Astrologi: ita & Deipara propter mirabilem eius impeccabilitatem, nullã peregrinam leuissimi etiam peccati originalis impressionem vnquam susceptit. *Z ktoraż to iest* (práwi) *ziemiá z ktorey to woyny wßelákie zniesiono? Nie inßa tylko oná, o ktorey Prorok mowi: Prawdá z ziemie sie vrodźiłá. Z tey ziemie wßelka woyne znoßa, w tey ziemi wßelki sie pokoy znayduie. Iáko niebo nie przyimuie żadney przeciwney sobie impressyey, iáko Astrologowie náuczáia: táki áni Bogárodzicá zgrzeßyć niemogąca, żadney impressyey grzechu pierworodnego nigdy nie przyiełá.* Nie podlegáłá też tá Pánná woynie zewnetrzney: O niey sie bowiem iśćiły słowá Izáiaßá Proroká. Non solum non ingredietur hostis hanc Vrbem, sed nec sagittam quidem in eam iaciet, non cominùs fallanx tecta scutis eam adorietur, nec aggeres quidem ad eam op- Lib: de Emmanuele C. 24. Isaiæ 37.

eam oppugnandam excitabuntur: eadem viâ qua venit, re infectâ reuertetur, nec ciuitati huic vt cogitat pernitiem inferet: hanc enim numine meo protegam, & eius meritis, & mea benignitate prouocatus. *Nie tylko* (prawi) *nie wnidzie nieprzyiaciel do miásta tego, ále tez áni ſtrzały ſwoiey puści do niego: nie otoczy miásta tego pułk tarczámi vzbroiony, nie będa około niego vſypáne wały; taz droga ktora przyſzedł nieprzyiaciel, názad ſie wroci nic nie ſpráwiwſzy; miáſtu temu ſkody żadney iáko vmyſlił nie vczyni: miáſtá bowiem tego y zá iego zaſługámi, y zá moia dobrocia, bronić bede.* Toć tedy iáſna rzecz/ iż Przenaświetßa Pánná byłá prawdźiwie Jutrzenką: miáłá bowiem náturę Jutrzenki/ przeto/ iż byłá incorruptibilis, to ieſt/ żadney ſkázie grzechu nigdy nie podlegáłá.

CO ſie tknie ſkutku Jutrzenki: y z tego/że Przenaświetßa Pánná byłá prawdźiwą Jutrzenką; ták pokázuie. Skutek oſobliwy Jutrzenki ieſt/ iż roſſe rodząc/ y one ſpußczáiąc/ iednym rzeczom wzroſt/á drugim ożywienie przynoſi/ iáko codźienna experyencyą dochodźiemy. Przenaświetßa Pánná rodząc roſſe/ one (mowie) roſſe/ o ktorą wołali Oycowie Swieći. Rorate Cœli deſuper, & nubes pluant iuſtum. *Spuśćie roſſe niebioſá, y obłoki ſpuśćie ſprawiedliwego:* rodząc (mowie) te roſſe/ to ieſt/ Syná Bożego Przeczyſta Pánná/ iednym rzeczom wzroſt przynoſłá: przynoſłá (mowie) wzroſt nieiáko átrybutom/ doſkonałościom Boſkim/ przynoſłá wzroſt Anyołom Swietym/ przynoſłá wzroſt nieiáko wßytkim inßym kreaturom: ożywiłá też vſchle rzeczy/ to ieſt/ grzeßne ludźie. Toć y wedle ſkutku ieſt Przenaświetßa Pánná Jutrzenką Niebieſką. Iż rodząc roſſe/ to ieſt Syná Bożego/ przynoſłá wzroſt pewnym ſpoſobem doſkonałości Boſkiey: ták pokázuie. Zgadzáią ſie ná to wßyſcy Doktorowie Swieći y Theologowie/ iż Przenaświetßa Pánná/ ieſt Mater miſericordiæ, ieſt Mátká miłośierdźia: w tym iednák wątpliwość/ iáko to Przenaświetßa Pánná mogłá bydź Mátką miłośierdźia. Wßytkie Attrybutá Boſkie identificantur realiter Deitati, ſą iedną rzeczą z Boſtwem; ieżeliż tedy Przenaświetßa Pánná nie ieſt Mater Deitatis, nie ieſt Mátką Boſtwá: iákoż może bydź Mater attributi Diuini, iáko może bydź mátką miłośierdźia Boſkiego? Jeżeli kto rzecze: iáko może bydź názwána Mátką Bożą choć nie Mátką Boſtwá; ták może bydź názwána Mátką miłośiernego/ choć nie ſámego miłośierdźia. Słaba to odpowiedź: ponieważ te Pánne nie tylko názywáią Doktorowie Mátką Miłośiernego/ ále ią też názywáią Mátką miłośierdźia. Dla zrozumienia tey trudności/ Thomaß świety Doktor Anyelſki táką náukę dáie. Miłośierdźie (práwi) dwoiako bráć ſie może: Naprzod/ ile ieſt vżaleniem/ kompáſſyą/ nád mizerya ludzką: powtore/ ile ieſt porátowániem ſámym ſkutkiem mizeryey ludzkiey. Pierwßym ſpoſobem vważone miłośierdźie/ nie było od wiekow w Pánu Bogu: żadney bowiem páſſyey P. Bog ſam w ſobie ile Bog mieć nie może. Drugim ſpoſobem miłośierdźie vważone/ było w Pánu Bogu záwße/ gdyż on záwße wſpomagał mizerye ludzkie. Wzroſt tedy miłośierdźiu Boſkiemu przymoſłá Przenaświetßa P. vrodzeniem Syná Bożego: bo gdy P. Bog ſtał ſie człowiekiem/ iuż ſie ſtał miłośiernym; y miłośierdźiem pierwßym ſpoſobem vważonym/ bo iuż ma kompáſſyą/ politowánie ſerdeczne nád mizerya naßą: ták ábowiem náucza Páwel świety piſząc do Żydow. Debuit per omnia fratribus aſſimilari, vt miſericors fieret. Ad Hebr. 2. Cap. Y znowu. Non habemus Pontificem, qui non poſſit compati infirmitatibus noſtris, tentatum per omnia, pro ſimilitudine abſq; peccato. *Nie mamy* (práwi) *Biſkupá, ktoryby nie mogł mieć vżalenia nád mizeryámi náßemi, &c.* Toć tedy iáſna rzecz ieſt/ iż Pánná Przenaświetßa przynoſłá nieiáko wzroſt attributo Diuino, Miłośierdźiu Boſkiemu. Że też przynoſłá wzroſt y Anyołom świetym/ choć nie in Beatitudine, nie w Błogoſławieńſtwie wiecznym/ iednák w odpráwowániu doſkonałym vrzędow ſobie zleconych/ iáſna rzecz. Oná bowiem rátuie An-

Serm: de Nativitate B.V.M.

yołow Strożow w ſtraży ktorą każdego człowieká ſtrzegą: Oná rátuie Archányołow/ Krolеſtw Panſtw Miaſtá zleceniem Boſkim ſtrzegących: Oná rátuie Mocy Niebieſkie/ ná złych duchow potężnieyſze y ſkuteczniеyſze ſkrocenie: Oná Pánſtwom pánuie/ Boſkie im táiemnice potężniey imprimuiąc: Oná oświeca Cherubiny/ áby iáśniey rzeczy Boſkie widźieli: Oná zápala Seráphiny/ áby gorącey Stworzyćielá ſwoiego miłowáli: Tak ábowiem náucza *S. Petrus Damianus.* Fecit in te magna qui potens eſt, & data eſt tibi omnis poteſtas in cœlo & in terra. *Vczynił* (práwi) *w tobie o Pánno wielkie rzeczy ten, ktory mocny ieſt, y tobie dána ieſt moc ná niebie y ná ziemi.* Tymi ſłowy dáie znáć ten wielki Doktor/ iż ná wſzelką moc ná ziemi y ná niebie/ ściąga ſie moc Przenaświętſzey Pánny. Jż też tá Pánná przyniosłá wzroſt wſzytkim inſzym kreáturom: y to iáſna rzecz. Wźiełá wzroſt przez te Pánne wſzelką kreaturą máteryálną: bo eleuata eſt ad accidentia iákoby ſpiritualia, gdy poczynáiąc Ciáło Przenaświętſzey Pánny Synà Bożego/ ták go nieiáko poczełá/ iáko Duch poczyna/ to ieſt/ że bez ſkázy wſzelákiey ćiáłá ſwoie°: wźiełá wzroſt przez te Pánne naturą ſenſitiua, czuiącą/ bo ſie ſtáłá vczeſtniczką impreſſyi Boſkich. Wźiełá wzroſt przez te PAnne náturą ludzką; bo przez nie podnieśiona ieſt do vczeſtnictwá Boſtwá nieſkończonego. Wźiełá przez te Pánne wzroſt łáſką vſpráwiedliwiącą; bo przez te Pánne obfitſza ieſt dáleko ná ludźie łáſka Boſka wylána. Wźiełá wzroſt przez te Pánne Wiárą; bo w niey nieiáko z iáſnym widzeniem złączona byłá. Wźiełá wzroſt przez te Pánne Nádźieią; bo miáłá przytomnego tego/ ktory ieſt wſzytką wſzelkiegó człowieká nádźieią. Wźiełá wzroſt przez te Pánne Miłość; bo eleuata eſt ad amorem Maternum, podwyższona ieſt do Máćierzyńſkiey miłośći. Wźiełó wzroſt przez te Pánne Pánienſtwo; bo co byłá nieſłychána rzecz/ złączyło ſie z Máćierzyńſtwem. Wźiełó wzroſt przez te Pánne poddáńſtwo; bo z Przełożeńſtwem oraz z iednoczone było/ kiedy ſłużebnicy poddány był iedyny Syn Boży. Toć wſzelkie zgołá ſtworzenie wźiełó wzroſt przez Przenaśw: Pánne. Jż náoſtátek tá Pánná roſſáta niebieſką ktorą vrodźiłá/ ożywiłá vſchłe w łáſce Bożey grzeſzne ludźie; y to pewna. Oná bowiem rodząc nam Synà BOżego/ ſprawiłá zbáwienie wieczne wſzytkim grzeſznym/ iednák pokutuiącym ludźiom. O czym tak powáżny *Guarricus Abbas.* Si ſeruus Chriſti filios ſuos iterum atque iterum parturit, curâ atque deſiderio pietatis, donec formetur in eis Chriſtus: quantò magis ipſa Mater Chriſti? Et Paulus quidem genuit eos Verbo veritatis, quo generati ſunt, prædicando: MARIA autem longè diuiniùs atque ſanctius, Verbum ipſum generando. Laudo quidem in Paulo prædicationis miniſterium, ſed plus miror ac veneror in MARIA generationis myſterium. *Iezeli* (práwi) *ſługa* CHRYſtuſow, *ſynow ſwoich znowu y znowu rodzi pilnośćia y ſtárániem pobożnym, ázby Chryſtus w nich wyrázony zoſtał: iáko dáleko wiecey rodzi ich Mátká Chryſtuſowá. Páweł ich rodził Słowo prawdy im opowiádáiąc; ále* MARYA *dáleko doſkonáłſzym ſpoſobem, bo ſámo Słowo przedwieczne rodząc. Chwale w prawdzie w Páwle Kazánia poſłudze, ále dáleko wiecey czcze w* MARYEY *vrodzenia przyſłudze.* Dla teyći przyczyny ieden powáżny Doktor ták wſzytkich ludźi do weſela z Národzenia Przenaświętſzey Pánny pobudza. Venite fideles omnes, curſu quodam ad Virginem contendamus. En illa naſcitur, quæ antequam naſceretur, DEI MATER futura deſignata eſt. Naſcitur ſingulare Virginitatis decus & ornamentum: naſcitur Aaronis Virga de radice Ieſſe germinans: naſcitur Prophetarum præconium, & iuſtorum Ioachim & Annæ germen. Hæc iam naſcitur, & vnâ cum ipſa mundus renaſcitur, & renouatur: Naſcitur & Eccleſia, ſuoque ipſius decore circumdatur, atque ornatur templum Sanctum, receptaculum Diuinitatis, organum Virginale, Regiuſque thalamus, in quo admirandum illud miſterium vnionis

Serm: de Nativitate B.V.M.

Ad Hebr: 2. Cap:

Serm. 1. de Aſſumpt.

natu-

natuarum in Christo ineffabili modo inter se coëuntium perfectum, est. Hunc proinde Christum adorantes, omnis apprehensionis expertem Immaculatæ Virginis Natiuitatem, hoc laudum præconio celebremus. Natiuitas tua Dei Genitrix Virgo, gaudium annunciauit vniuerso mundo. *Podźćie* (práwi) *wßyscy wierni, bieżmy wßyscy do tey Pánny. Oto sie bowiem rodzi tá, ktora ießcze y przed vrodzeniem swoim zá Mátke Bogu naznáczona iest: rodzi sie osobliwa Pánieństwá cześć y ozdobá: rodzi sie rozgá Ááronowá z korzenia Ießego: rodzi sie chwałá Prorokow, y sprawiedliwych Ioáchimá y Anny potomek: tá sie iuż rodzi, á z nia pospolu wßytek sie świát odradza y odnáwia. Rodzi sie, á wßytek Kośćiol iey sie iásnośćią zdobi: oná bowiem iest Kośćiołem Swietym, naczyniem Bostwá, instrument Pánieński, łoże Krolewskie, w ktorym sie przedziwna oná táiemnicá złaczenia sie dwoch Nátur w Chrystusie nád przyrodzonym sposobem stałá. Przetoż dziś sie Chrystusowi kłániaiąc, wdzięcznie wyspiewuymy: Národzenie twoie Bogá Rodzico Pánno, wesele wielkie wßytkiemu świátu przyniosło.* Jasna tedy rzecz/ y à priori, y à posteriori: y z nátury Jutrzenki/ y z skutku Jutrzenki; iż Przenaświetßa Pánná iest prawdźiwie Jutrzenką. Jutrzenke co żywo po smutnych nocnych ćiemnośćiách wesoło powstáiącą wita/ ptaßetá z gniazdeczek swoich wylećiawßy wdzięcznym śpiewániem Jutrzenke witáią/ bydletá wßytkie powstáiącą Jutrzenke dobrze czuią/ y tá dośćią wielką Jutrzenke iákoby witáią; y nie máß tákiey rzeczy/ ktoreyby wschodzącą Jutrzenká nie vweselálá. Wiec y my grzeßni ludźie dla ktorych osobliwie tá Jutrzenká dniá dźisieyßego wschodźi/ weselmy sie: Mowi bowiem do nas wßytkich *S. Petrus Damianus.* Gaudeamus & exultemus, hodie nata est Regina mundi, fenestra Cœli, ianua Paradisi, tabernaculum Dei, Stella maris, Scala Cœlestis, per quam supremus Rex humiliatus ad ima descendit. *Weselmy sie y ráduymy, bo dziś vrodziłá sie Krolowa świátá, okno Niebieskie, bramá Rayska, przybytek Boski, gwiazdá morska, drábiná Niebieska, przez ktora Nawyżßy Krol vpokorzony, ná te niskośći zstapił.* A weseląc sie witaymy te Jutrzenke. A iákoß? Ták witaymy iáko te Jutrzenke máteryálną witáli stárzy Persowie. Salue tenebrifuga aurora, salue lucis paranimphe, Phosphore, salue roris perennis scaturigo, salue auricoma aureæ lucis lampas, salue mortis exitium, & vitæ felix initium. *Witay ćiemnośći wygániaiąca Iutrzenko, witay świátłośći dziewostabie, witay gwiazdo záránna, witay rossy wieczne zrzodło, witay złoto włosa złotey świátłośći lámpo, witay śmierći dokończenie, witay ßczesliwy żywotá początku:* Witay y modl sie zá námi teraz y w godźine śmierći náßey.

AMEN.

NA DZIEN ZWIASTOWANIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE PIERWSZE.

Tu fabricatus es auroram & Solem. *Psal: 73.*
Tyś zbudował Iutrzenkę y Słońce.

PRZED wschodem Słońcá Jutrzenká budowána bywa. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. Sposob budowánia tey Jutrzenki táki náturá záchowuie/ iákiego w budowániu y inszych rzeczy przestrzega. Natura procedit ab imperfecto ad perfectum: Náturá postępuie vżyczáiąc potrosze/ áż wyda wszytko co wydáć może. Jásnie to teraz wydźiemy ná drzewách ogrodnych: wprzod náturá wydáie máluczkie paczki/ z paczkow czyni białe perełki/ potym kwiatki/ potym listki/ potym owoc smáczny y słodki. A Jutrzenkę tedy codźien budując/ potrosze iey świátłá vdziela: wprzod troche/ potym wiecey/ potym ieszcze wiecey; áż gdy iuż wszytkę zbuduie/ to iest/ wszytkę świátłością ná pełni/ dopiero wyprowadza Słońce/ tanquam sponsum de thalamo suo, gdy Jutrzenká świátłości pełná/ dopiero Słońce wschodźi. Budowniczy on niebieski Bog Wszechmogący/ podobnym sobie postąpił sposobem. Budował Jutrzenkę Pánne Przenaswiętszą/ postępuiąc ab imperfecto ad perfectum, vżyczáiąc iey przy Poczęciu pewney cząstki świátłości/ to iest/ łáski swoiey świętey: potym przy Národzeniu vżyczył iey wiecey/ potym gdy podrastálá ieszcze wiecey: áż gdy tę Jutrzenkę iuż wszytkę świátłością oświecił/ to iest/ łáską Bożą nápełnił/ gdy sie sstálá gratiâ plena, łáski pełná; z niebieskiego Horyzontu Słońce ono/ to iest/ Przedwieczne Słowo/ dniá dźisieyszego przy Zwiástowániu Przenaświętszey Panny/ wyprowadził ná ten świát w żywot tey Jutrzenki/ to iest/ Przenaświętszey Pánny. A záthym dźiś wypełniły sie słowa Proroká świętego: bo dźiś przy Zwiástowániu fabricatus est Deus auroram & Solem. *Zbudował Bog Iutrzenkę y Słońce.* Zbudował według łáski Bożey Przenaświętszą Pánne/ zbudował y Chrystusá/ kiedy dźiś Verbum Caro factum est, *Słowo Ciałem sie sstáło.* A ktorychże proszę instrumentow ten Budowniczy Niebieski záżywał/ budując te dźisieyszą Jutrzenkę/ Przenaświętszą Pánnę? Odpowiem ná to ná teráźnieyszym Kazániu. Co bedźie ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu nászemu.

KTOrákieg osobliwie instrumentu záżył Budowniczy niebieski/ buduiąc te dźisieyszą Jutrzenkę/ Przenaświętszą Pánne. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. Záżył Idæam ábo Exemplarzá/ záżył mensuram miáry/ záżył y siekiery ostrey budowniczym własney.

JEż naprzod záżył Idæã, to iest/ iż náprzod miż Bog Wszechmogący zbudował tę Jutrzenkę/ miał Idæam, ábo Exemplarz/ w Rozumie swoim tey Jutrzenki; ták pokázuie. *Ecclesiastici 24.* mowi tám ktoś o sobie. Ego ex ore Altissimi prodiui primogenita, ante omnem creaturã. *Iam* (práwi) *z vst Naywyższego wyszłá pierworodna, przed wszytka kreátura.* A coż to proszę zá ktoś? kto to o sobie mowi? kto *Ecclesi: 24.*

wi: kto to wyſzedł z vſt Naywyżſzeg?: Aczkolwiek Doktorowie Swieci przypiſuią te ſłowá Sapientiæ Ætecnæ, Mądrości oney Wieczney; wſząkże wiele z nich przypiſuią ie tákże Przenaświetſzey Pánnie/ náuczáiąc/ iż oná prawdźiwie mowi: Ego ex ore Altiſſimi prodiui primogenita. *Iam z vſt Naywyżſzego wyſzłá pierworodna.* Vſtá te Naywyżſzego ieſt Rozum ábo Intellekt BOgá Oycá Niebieſkiego. O czym ták poważny *Gislerus in Cap. 1. Cant:* Etenim cùm Patris dicere ſit per eius Intellectum, æquè ac dicere hominis eſt per os: certè ipſe Intellectus Patris, quo ab æterno dixit Verbum, per Oris nomen congruentiſſimè ſignificatur. *Ponieważ* (práwi) *Bog Oóiec mowi Rozumem, tak iáko ludzie vſtámi: bárzo dobrze Rozum ten Oycowſki, ktorym od wiekow wyrzekł Słowo, vſtámi názwány bydź może.* Jeżeliż tedy z tych vſt/ to ieſt/ z Rozumu Bogá Oycá niebieſkiego/ wyſłá Jutrzenkę Przenaświetſzą Pánną; idzie zátym/ iż tám mieſzkáłá: á pewna ieſt rzecz/ że tám nie mieſzkáłá od wiekow ſecundùm Eſſe Materiale reale: toć ſecundùm Eſſe cognitum ábo Idæale. Toć ten Budowniczy Bog/ miał Idæam ábo Exemplarz Przenaświetſzey Pánny w Rozumie ſwoim. A nie iákąkolwiek Idæam, ále pierwſzą przed wſzytkimi ſzczerymi kreaturámi. Ták bowiem tá Pánná o ſobie mowi: Ex ore Altiſſimi prodiui primogenita, ante omnem creaturam. *Z vſt Naywyżſzego wyſzłám pierworodna, przed wſzytkimi kreaturámi.* Czego piękną w Pismie ś. znayduie Figure. W Xięgách Rodzáiu czytamy/ iż Noe wypuśćił z Arki gołębice/ ktora mu przyniosłá w vſtách ſwoich gáłąſke oliwną. Et illa venit ad eũ ad veſperã portans ramũ oliuæ virẽtib⁹ folijs, in ore ſuo. *A oná wroćiłá ſie do niego ku wieczoru, niosąc gáłąſke oliwną z zielonymi liſtkámi w vśćiech ſwoich.* Nie pádłá tá gołębicá ná iákie inſze drzewo/ nie pádłá ná Cedry wyſokie/ áni ná Cypreſſy wymioſłe/ áni ná deby mocne/ áni ná inſze drzewá roſkoſzne owoce rodzące; nie pádłá ná nie/ áni z nich iákąkolwiek vłamáłá gáłąſke: ále pádłá ná drzewo oliwne/ y z niego gáłąſke Noemu do Arki przyniosłá. Takći zápráwdę; trzymał Bog Wſzechmogący Gołębice ſwoie w Arce/ to ieſt/ Intellectionem ſuam ad intra, Rozumienie ſwoie ſam w ſobie: ktora w tey Arce Jſtności Boſkiey/ iákoby łatáłá wſzędy/ to ieſt/ terminabatur ad Eſſe Divinum, attributa, & perfectiones, ad relationes Diuinas &c: y obleciáłá wſzytko/ to ieſt/ zrozumiáłá wſzytko/ co tylko było w Arce/ co było in Deo ad intra. A potym gdy ten Noe/ Bog Wſzechmogący/ wypuśćił tę Gołębicę Intellectionem ſuam z Arki ad extra, żeby też wolno ſobie po wſzytkich drzewách/ po wſzytkich kreaturách latáłá/ to ieſt/ żeby wſzytkie zrozumiáłá: tá Gołębicá/ Intellectio Divina, nie pádłá wprzod ná wyſokie Cedry bliſkie Arki/ to ieſt/ Máieſtatu Boſkiego; nie pádłá ná onych dwudźieſtu czterech Stárcow/ około Máieſtatu Boſkiego śiedzących; nie pádłá naprzod ná one wymioſłe Cypreſſy/ to ieſt ná onych śiedmi Anyołow/ ktorzy záwſze przed Bogiem ſwoim ſtoią; nie pádłá ná one mocne deby/ to ieſt/ ná Mocárſtwá/ Xięſtwá/ ná one chory Anyelſkie; nie pádłá wprzod ná wyſokie gory/ to ieſt/ nie poznáłá wprzod niebá/ gwiad/ ſłońcá/ miesiącá: nie pádłá wprzod ná one drzewá Ráyſkie Adámá y Ewę: zgołá nie pádłá wprzod ná ktorąkolwiek inſzą rzecz ſtworzoną/ bądź ná niebie/ bądź ná ziemi. Ale co? Naprzod Intellectio Diuina ad extra, pádłá iáko gołębicá ná oliwną gáłąſke/ to ieſt/ ná Przenaświetſzą Pánnę/ ktora nam one oliwę z ſiebie wypuśćiłá/ IEZVSA Chryſtuſá. Oleum effuſum Nomen tuum. *Cant: 1.* Ná te mowie gáłąſke oliwną/ Rozumienie BOſkie naprzod pádło: bo Przenaświetſzą Pánnę przed wſzytkimi ſzczerymi kreaturámi Bog wprzod poznał/ y zrozumiał. Ego ex ore Altiſſimi prodiui primogenita, ante omnem creaturam. A ták tá gołębicá/ Intellectio Diuina, naprzod Noemu/ to ieſt Bogu/ præzentowáłá te gáłąſke oliwną/ to ieſt Przenaświetſzą Pánnę. Wiecey rzeke: Jáko oná gołębicá Noego przyniosłá gáłąſke oliwną virentibus folijs, z liſtkámi zielonymi: ták y tá gołębicá/ rozumienie

Genes: 8.

Sapiēt: 11.

Boſkie/

Boſkie/præzentowálá Bogu Oycu te gálaſke oliwną/ virentib9 folijs, *z zielonymi liſtkámi.* Rzeczy vważone in. Eſſe poſſibili ſą iákoby gálaſki ſuche: bo determinácyey Boſkiey de ſua futuritione, iż kiedykolwiek w rzeczy ſámey beda/ nie máią: Lecz res futuræ, ſą iákoby zielone gálaſki/żywe; bo máią determinácyą Boſką / iż kiedykolwiek exiſtent. Jż tedy Zrozumienie Boſkie/od wiekow præzentowáło Bogu Wſzechmogącemu przed wſzelką inſzą kreatura przyſzłą Przenáświetſzą Pánne/przeto præzentowáło ią virentibus folijs, z zielonymi liſtkámi/ z determinácyą/ z poſtánowienié Boſkim/ iż ſie tá Pánná pewnego czáſu miáłá świátu pokázáć. Jáſna tedy rzecz/ iż Budowniczy niebieſki/ BOg Wſzechmogący/ buduiąc dźiś te Jutrzenke/ to ieſt Przenáświetſza Pánne/ żáżył przy tym budowániu pierwſzego Inſtrumentu/ to ieſt Idæam, ábo Exemplarzá/ ktory miał w Rozumie ſwoim Boſkim.

CO ſię tknie drugiego Inſtrumentu; pewna rzecz/ że y tego/ to ieſt/ miáry w budowániu tey Jutrzenki/ Bog Wſzechmogący záżył: ponieważ on wſzytko według Piſmá Swiętego/zbudował In numero, pondere, & menſura. W tym tylko trudność/ co to byłá zá menſura, co zá miárá/ według ktorey Bog budował te Jutrzenke Przenáświetſzą Pánne? Lecz y ná te trudność odpowiáda Seráphiczny Doktor Bonáwenturá świety; náuczáiąc/ iż miárá/ według ktorey Bog te Jutrzenke budował/ inſza nie byłá/ tylko ſam Bog Wſzechmogący. Słowá ſą świętego Doktorá. Quis (inquam) MARIÆ immenſitatem dimenſus eſt, niſi ipſe ſolus, qui ipſam non ſolùm in gratia, & in gloria, ſed etiam in. miſericordia, tàm altiſſimam, tàm latiſſimam, tàm profundam operatus eſt. *Ktoż* (práwi) *MARYEY wielkość zmierzył, tylko ten ſam, ktory ią nie tylko w łáſce y w chwale, ále też y w miłośierdziu, ták ſzeroką, ták wyſoką, ták głęboką vczynił.* Aleć y Rácyą dowodze tego/ iż ſam Bog ieſt miárą Przenáświetſzey Pánny. Przy budowániu tey Jutrzenki záżył Bog iákiey miáry: ponieważ omnia. fecit. in. menſura. Ale nie záżył iákiey miáry ſtworzoney. Toć záżył miáry nieſtworzoney/ ſámego ſiebie Bogá. Jż nie záżył iákiey miáry ſtworzoney/ ták pokázuie. Miárá bywa ábo per replicationem, ábo per. æqualitatem. Nie może żaden mowić/ że iáka rzecz ſtworzona mogłá bydź miárą Przenáświetſzey Pánny/per replicationem, bo tá miárá ma finem, ma koniec: Jáko to náprzykład łokieć/ ktorym per replicationem ſukno mierzymy/ ma ſuum finem, ma koniec. Pánná bowiem Przenáświetſza wielkośći ſwoiey iákoby końcá nie ma/ według Bonáwentury świętego *in Specul.* MARIA autem vas immenſiſſimum fuit, ex quo illum, qui cœlo maior eſt, continere potuit. *MARYA* (práwi) *ieſt naczynie niogárnione, ponieważ tego, ktorego Niebo nie ogárnęło, ogárnąć mogłá.* Nie może też bydź tá Pánná zmierzona menſurą creatą per. æqualitatem.: bo Przenáświetſzey Pánnie nulla creatura æqualis, żadney kreatury ſobie rowney nie ma: O czym ták Bernárdyn świety Seneńſki. Poſuit diadema Regni ſuper caput eius: Iſtud eſt (inquit) diadema ſpeciei, & corona gloriæ, quâ Virgo ſuper Angelos coronatur, ita vt intra Trinitatis gloriam., ipſa ſola ampliùs ſit euecta, ac plùs eâ fruatur, quàm omnis creatura. *Położył* (práwi) *korone Kroleſtwá ná iey głowie: Tá ieſt koroná pięknośći y chwały, ktora te Pánne nád Anyoły vkoronował, iż po chwale ſámey Troyce Przenáświetſzey, oná ſámá ieſt w chwale wyższa nád wſzelka kreature.* Toc tedy żadna rzecz ſtworzona/ miárą tey Pánny bydź nie mogłá: á zátym ſam tylko Bog miárą mogł bydź Pánny Przenáświetſzey: czego piękną Figurę w Piśmie świętym znáyduie. Czytamy v Jzáiaſzá Proroká/ iż dwá Seráphinowie ſtánęli przed Máieſtátem Boſkim/ y ſkrzydłámi ſwoimi/ iákoby ogárnąć Bogá vśiłuią. Sex alæ vni, & ſex alæ alteri: duabus velabant. faciem eius, duabus velabant pedes eius, & duabus volabant. Co ieſt proſze/ iż ći Seráphinowie lubo twarz y nogi Boſkie zákryli/ śrzodku

Sapiēt: 11.

Cant: 1.

Serm: de Aſſumpt.

Iſaiæ 6.

iednák á zátym wßytkiego Bogá żadna miára záſtonić/ á zátym ogárnąć nie mogli: Czy to dlatego/ iż twarz y nogi iego ſubtelnieyßze y cienßze były/ niżeli żywot iego: Niechce ia o tym żadna miára dyßkurować. To tylko mowie/ iż go ogárnąć nie mogli; iáko Chryzóſtom świety vważa. Quoniam igitur quod deliderant, quodque conueniebat, non aſſequuntur, declarant eo, quòd vndique velantur. Lecz czemuż go ogárnąć nie mogli: Dlatego/ że gdy Pan Bog robił te ßáte/ to ieſt Seráphinow/ nie brał ná ſie miáry/ nie mierzył tey ßáty ſamym ſobą/ dlatego tá ßátá Seráphinow/ ná niego ſie nie tráfiłá/ ogárnąć go nie mogłá. Toć ponieważ Przenaświetßa Pánná ogárnęłá Bogá/ iáko náucza Bonáwenturá świety. Tu ergo immenſiſſima MARIA capacior es cœlo, quia quem cœli capere non poterant, tuo gremio contuliſti. Idźie zátym/ iż Przenaświetßa Pánná iáko ßátá ieſt ná Bogá robiona: á zátym idźie/ iż ná ſie Bog brał miárę/ kiedy te Pánne ſobie gotował. Jáko to wielkość Przenaświetßey Pánny mierzy ſie wielkością Boſką/opiſał *Dionyſius Carthuſ: Serm. 1. de Concept: B. M.* Ecce quanta eſt dignitas iſta! Etenim Philoſophi cauſalem fœcunditatem, dicunt eſſe præcipuam in creaturis perfectionem: Quã inæſtimabilis ergo eſt dignitas eius, quæ tam infinitæ dignitatis peperit prolem! Certè, non irrationabiliter aſſerunt quidã magni Theologi, quod ratione huius Maternæ fœcunditatis, Maternitatiſque Dei, Beatiſſima Virgo MARIA ſit dignitatis quodammodo infinitæ. *Oto* (práwi) *iáko to wielka godność! Filozofowie bowiem náuczáią, iż płodność, ieſt oſobliwa w rzeczách ſtworzonych doſkonáłość. Iáko tedy nieoſáconána ieſt godność tey, ktora nieſkończonej godności vrodziłá Syná! Zápravde ſłuſßnie niektorzy wielcy Doktorowie twierdzą, iż dla tákiey Máćierzyńſkiey płodności, to ieſt dla Máćierzyńſtwá Bożego, Przebłogoſłáwiona Pánná* MARYA *ieſt godności iákoby nieſkończoney.* Pewna tedy rzecz/ iż przy budowániu tey dźiśieyßey Jutrzenki/ Budowniczy Niebieſki Bog/ záżył miáry/ to ieſt śiebie ſámego.

CO ſie tknie trzećiego punktu: Záżył záprawde y śiekiery oſtrey/ to ieſt goracey miłośći/ przy budowániu tey dźiśieyßey Jutrzenki Bog Wßechmogący. Vmiłował bowiem Bog te Pánne nád wßytkie Swiete ſwoie/y przeto tą miłością oćioſał wßytkie defekty/ ktore ſie tylko w tey Pánnie ználeść mogły. Co iáśnie wyráził Pſalmiſtá świety/ kiedy *Pſal: 89.* ták śpiewa. Diligit Dominus portas Sion, ſuper omnia tabernacula Iacob. *Vmiłował Pan bramy Syonu, nád wßytkie przybytki Iákobowe.* Przybytki Jákobowe ſą żywoty ludźi Swietych: w tych ábowiem Pan Bog mießka/ iáko powiedźiáłá Lucya świeta. Caſtè & piè viuentes templum ſunt Spiritûs Sancti. *W czyſtości y w pobożności żyiący, ſą Kośćiołem Duchá Swiętego.* Zowią ſie też tabernacula Iacob, to ieſt/ widzących Bogá: bo oni widzą Páná Bogá przez wiárę. Miaſto záś Syon/ ieſt Przenaświetßa Pánná: ktorego miáſtá bramy ſą Poczęcie/ Narodzenie/ żywot/ y śmierć. Te bramy Páńſkie wiecey Pan Bog vmiłował/ niż bramy inßych przybytkow Jákobowych/ to ieſt/ Swietych Bożych. Diligit Dominus portas Sion, ſuper omnia tabernacula Iacob. A wczymże te miłość pokazał: W tym/ iż oćioſał Bog bárzo pięknie/wßytkie te bramy: Oćioſał Poczęcie iey w żywocie Anny świętey/ kiedy śiekierą miłości odćiął od niey grzech pierworodny/ nie ten ktory miáłá (bo go nigdy nie miáłá) ále ten ktory mieć mogłá. Oćioſał y Narodzenie od wßelákiego defektu: oćioſał żywot iey świety/od wßelákiego grzechu/ y powßedniego: oćioſał y śmierć od wßelákiey korrupcyey ciáłá/ ktora zá śmiercią pochodźić zwykłá. A lubo też tabernacula Iacob dilexit, to ieſt/ lubo wielu Swietych ſwoich od grzechow śmiertelnych záchował: od grzechu iednák pierworodnego/ y od grzechow powßednich/ żadnego inßego nie záchował. Dośyć wielkim kochánkiem iego był Jan świety Ewángeliſtá: á przećie mowi. Si dixerimus quia peccatum non habe-

AdGal: 2. *Ad Rom.7* *Pſal: 47.* *1. Ioan. 1.*

habemus, mendaces sumus. *Ieżeli-byśmy rzekli iż grzechu nie mamy, kłamcami ieśteśmy.* Ná Páwel świety był naczyniem wybránym / w ktorym Chrystus mieszkał. Viuo ego, iam non ego, viuit vero in me Christus; á przecie y ten od sękow ocioſány doskonale nie był. Sentio in membris meis aliam legem repugnantem legi mentis meæ. &c. *Czuię w członkách moich inſze prawo, przeciwne prawu vmysłu moiego. &c.* O záprawdę diligit Dominus portas Sion, super omnia tabernacula Iacob, ocioſał Bog bramy Syonu/to iest/ Poczęcie/ Narodzenie/ żywot/ y śmierć Przenaświętszey Pánny: bo od nich miłością swoią odćiął wszytkie á wszytkie/ ktorekolwiek znáydować sie mogły/ defekty. Pewna tedy rzecz/ iż Bog budując te dźiśieyszą Jutrzenkę/ zażył y tego trzećiego Instrumentu/ to iest gorącey miłości. A zátym słusznie Bogu nászemu z Palmisty świetym śpiewáć możemy. Tu fabricatus es auroram & Solem. *Tyś o Boże nász, zbudował Iutrzenkę y Słońce:* to iest/ Przenaświętszą Pánnę/ y Chrystusá Páná/ w żywoćie iey przeblogosłáwionym.

A dla kogoż też Pan Bog zbudował te Jutrzenkę: y one dźiś z Słońcem/to iest/ z Chrystusem Pánem z iednoczył? Odpowiádam: Iż nie dla kogo inszego/tylko dla nas grzesznych. Jáko bowiem Syn Boży stał sie człowiekiem dla ludźi: ták Naświętsza Pánná stáłá sie Mátká Boża dla grzesznych ludźi. Jáko gdy Jutrzenká wznidźie/ záraz zwierzętá/ do swoich kniey vćiekáią/ złodźieie przestrászeni vmykáią/ ludźie do roboty sie gotuią: ták gdy tá Jutrzenká Przenaświętsza Pánná weszłá/ gdy sie dźiś Mátká Boża stáłá/ bestye one piekielne/ złodźieie wierutni/ wielce sie stracháią y vćiekáią. Co pięknie opisał Psalmistá. Quoniam ecce Reges terræ congregati sunt, cõuenerunt in vnum: ipſi vidẽtes ſic admirati ſunt, cõturbati ſunt, commoti ſunt, tremor ap

Ad Gal: 2.

Ad Rom. 7

Psal: 47.

prehendit eos. Jáko skoro weszłá Jutrzenká/ to iest/ iáko skoro stáłá sie Mátká Boża/krolowie piekielni czárći przekleći/ conturbati sunt, tremor apprehendit eos, drżeć poczęli/ do swoich kniey piekielnych pouciekáli.

Rzeczesz. Toć mnie sie iuż nie potrzebá czártow bać/ iuż mi dádzą pokoy/ponieważ mi weszłá Jutrzenká: mam ia iuż opiekunkę Pánne Przenaświętszą/ ktora mie we wszytkich przygodách bronić będźie. Ná toć ia odpowiádam: Jeżeli sie ty przytym mężnie z nieprzyiacioły twoimi potykáć nie będźiesz/ pásować sie z twoimi pássyámi y namiętnościámi zániechasz/ Jutrzenká máło ći ábo nic nie pomoże. Kiedy sie dobry Anyoł pásował z Jákobem/ puścił go/ gdy sie przelękł Jutrzenki. Mitte me Aurora est. Lecz wprzod/ luctabatur cum eo: Gdyby sie był wprzod Jákob z nim nie pásował/ pewnieby byłá Jutrzenká oná Anyolá od Jákobá nie odstrászyłá. Ták ći záprawdę/ ieżeli sie też ty człowiecze pásuiesz z pokusą/ ieżeli sie iey sprzećiwiasz/ obroni cie tá Jutrzenká Przenaświętsza Pánná/ możesz w niey mieć wielką nádzieie: Lecz ieżeli sie z pokusámi nie pásuiesz/ ieżeli sie im nie sprzećiwiasz/ ále ná grzechy pozwalasz/ nie odstrászy czártow przeklętych Jutrzenká od ćiebie/ nie pouciekáią czárći/ áni cie opuszczą. Przeto gdy cie pokusá iáka wiedźie do grzechu/ do myśli prożnych/ do wszeteczeństwá/ do kradzieństwá/ do pijáństwá/ do gniewu/ do pychy/ y do inszych złości/ wzyway ná pomoc tey Jutrzenki Przenaświętszey Pánny: ále przytym y ty luctare, pásuy sie z pokusą/ nie zeźwalay ná złe/ sprzećiwiay sie pokuśie/ vćiekay przed okázią do złego: á ták przybędźieć Naświętsza Pánná ná rátunek/ y przestrászy/ odźenie od ćiebie wszytkie nieprzyiacioły twoie. Co nam rácz dáć wszytkim Chryste Iezv, ktory żyie y krolnie ná wieki wieczne. Amen.

Gen: 32.

1. Ioan. 1.

Ná Tenże Dźień

ZWIASTOWA-NIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE WTORE.

Fiat mihi ſecundùm verbum tuum. *Luca 1.*

Niech mi ſie ſtánie według ſłowá twego.

STáło ſie Pánnie Przenaświetßey według ſłowá Anyelſkiego/ to ieſt / według obietnice iego. Chrześćiánnie Namilßy. Obiecował Anyoł/ iż miáłá Pánná w żywocie począć Synà: Ecce cõcipies & paries Filium. *Oto pocznieß, y porodziß Syná* Y ſtáło ſie ták. Et peperit Filium ſuum primogenitum: *porodziłá Syná ſwego pierworodnego.* Obiecował Anyoł/ iż miáłá Pánná począć zá ſprawą Duchá świętego: Spiritus ſanctus ſuperveniet in te. *Duch świety zſtapi náćie.* Y ſtáło ſie ták: iáko wyznáie Kościoł S. Kátholicki. Qui conceptus eſt de Spiritu ſancto. Obiecował Anyoł / iż miał Syn tey Pánny krolować w domu Jákobowỹ ná wieki. Et regnabit in domo Jacob in æternum. Y ſtáło ſie ták: krolował y krolować będźie ná wieki. On ábowiem ieſt Rex Regum, & Dominus dominãtium. *Krol nád Krolmi, y Pan nád Pány.* Y ták pewna rzecz / iż według máteryálnego ſłowá Anyelſkiegỹ ſtáło ſie Pánnie Przenaświetßey. Ale czy ſtáło ſie też tey Pánnie według ſłowá Anyelſkiego duchownego: ktore było w rozumie Anyelſkim: to ieſt/ czyli ták poczełá tá Pánná Słowo Przedwieczne Syná Bożego / iáko ſie poczyna verbum Angeli in intellectu Angeli, ſłowo Anyelſkie w rozumie Anyelſkim: Pokaże ia ná terázńieyßym Kazániu / iż factum eſt ei ſecundùm verbum Angeli, ták nieiáko dźiś poczełá Verbum æternum, Słowo Przedwieczne / iáko ſie ſłowo Anyelſkie poczyna w rozumie Anyelſkim. Będźie to wßytko ku czći y ku chwale Bożey/ á ku wyſtawieniu Pánny Przenaświetßey.

Luca 1.

Apoc: 17.

JAk ták nieiáko poczełá dźiś Przenaświetßa PANNA Słowo Przedwieczne/iáko poczyna Anyoł ſłowo ſwoie w rozumie ſwoim; tákim dowodze dyſkurſem. Trzy kondycye oſobliwie ma ſłowo/ ktore w rozumie ſwoim poczyna Anyoł. Pierwßa/ ze dum concipitur in intellectu Angeli verbum, concipitur ſine macula, gdy Anyoł poczyna w rozumie ſwoim ſłowo/ to ieſt rozumienie/ poczyna go bez wßeláкiey mákuły/ non violat, nõ frangit quidquam verbum conceptum, żadney wiolencyey/ żadney ſkázy nie ćierpi rozum Anyelſki od ſłowá poczetego. Choć bowiem ma ſłowo/ to ieſt rozumienie o rzeczách y nayßpetnieyßych/ y nayſprośnieyßych; przećie ſie ſłowo Anyelſkie od tych rzeczy bynamniey nie máże/ áni rozum Anyelſki przez to iákiey ßpetności/ ábo ſkázy nábywa. Ták ábowiem náucza Thomaß świety. Verbum abſque vlla corruptione cordis concipitur, quinimò verbi corruptio, perfecti verbi corruptionem non patitur. *Słowo* (práwi) (to ieſt rozumienie) *bez wßeláкiey ſkázy rozumu poczete bywa.* Druga kondycya ma ſłowo / ktore ſie poczyna w rozumie Anyelſkim; iż gdy concipitur, gdy ſie poczyna/ illuminat intellectum, oświeca rozum Anyelſki. Jáko ábowiem ludźie ćiemne

3. Parte Quæſt: 28. Artic: 1.

Eccleſ: 24.

ſą/ gdy

ſą/ gdy nic nie rozumieią: ták y Anyoł ćiemny ieſt/ poki ſłowá/ to ieſt rozumienia/ w rozumie ſwoim nie ma. Trzećią kondycyą ma/ że inflammat affectum, zápala áffekt/ to ieſt wolą Anyelſką: iż bowiem nihil volitum niſi cognitum; nic Anyoł miłować/ nie kochać nie może/ ażby wprzod miał tey rzeczy verbum, zrozumienie. Ale ták ieſt/ iż y Słowo Przedwieczne/ ktore w żywocie ſwoim dziś poczęłá Pánná Przenaświetſza/ poczęło ſię z pomienionymi trzemá kondycyámi: poczęło ſię bez wſzelákiey zmázy/ y bez wſzelákiey wiolencyey; oświećiło też iáśnie Pánne Przenaświetſza; zápaliło też gorąco iey áffekt ku Bogu. Toć tedy factũ eſt ei ſecũdùm verbũ Angeli, ſtáło ſię Przenaświetſzey Pánnie według ſłowá duchowne° Anyelſkiego.

JŻ naprzod Słowo Przedwieczne poczęło ſię w żywocie Páneńſkim ſine macula, bez wſzelákiey ſkázy y zmázy: ták pokázuie. O Poczęciu tey Pánny prorokował ták Jżáiaſz Prorok. Florebit ſicut lilium, germinans germinabit, & exultabit lætabunda & laudans. *Zákwitnie iáko lilia, rodząc vrodzi, y rádować ſię będzie wychwaláiąca.* Ktore ſłowá ták tłumáczy ś. Thomaſz Arcybiſkup Walencyey. Germinans germinabit: quia ſola germinabit, quia ſine viro germinabit. Sicut lilium; optima ſimilitudo: quàm pulchrè edit° Saluatoris ex Virgine, ſpiramini odoris ex flore comparatur! Nam ſicut flos propter odorem ſuum non perdit decorem, cùm odor emittitur: ſic Tu propter Salvatorem, Virginitatis candorem nõ perdis, cùm naſcitur. *Rodząc* (práwi) *vrodzi: bo ſámá vrodzi, bo bez mężá vrodzi. Iáko lilia: O iáko piękne podobieńſtwo! pięknie Poczęćie Zbáwićielá z Pánny wonności z kwiátku pochodzącey kompáruia: bo iáko kwiát wonność z ſiebie wypuſzczaiąc, nie trąci przez to pięknośći ſwoiey: ták Przenaświetſza Pánná poczynáiąc y rodząc Zbáwićielá, pięknośći ſwoiey nie náruſzyłá, ále przy niey cále zoſtáłá.* Aleć y ſámá Przenaświetſza Pánná/ o ſobie mowi. Ego quaſi vitis fructificaui ſuauitatem odoris. *Ia* (práwi) *iáko winna máćicá, vrodziłáma wdzięczność wonności.* Jákoby rzekłá/ (mowi *Guerricus Abbas, Serm: 1. in Natiuit: B. V. M.*) Partus quidem meus non habet exemplum in ſexu mulierum, ſed habet ſimilitudinem in naturis rerum. Quæris, quomodo Virginitas genuit Salvatorem? Sicut flos vitis, odorẽ. Si corruptũ inueneris florem, pro eo, quod dedit odorem; violatum crede pudorem, quia edidit Salvatorem. *Vrodzenie* (práwi) *moie, nie ma przykłádu w nieviáſtách; ma iednák podobieńſtwo w naturách rzeczy. Pytaſz ſię iáko Pánieńſtwo vrodziło Zbáwićielá? Wiedzże o tym, iż ták vrodziło, iáko rodzi kwiát winney máćice wonność. Ieżeli ſkáze iáka ábo ſpętność odnoſi kwiát, przeto że wonność z ſiebie wydał; możeſz też rzec, iż wſtąd Pánieńſki zelżywość odnioſł rodząc Zbáwićielá:* ále ieżeli z wypuſzczenia wonności nie widźiſz zmázy iákiey y ſkázy w kwiátku; nie możeſz iey też widźieć z Poczęcia Synà Bożego/ z żywotá Pánny Przenaświetſzey. A potrzebá wiedźieć/ iż nie poſłło to z iákiego przywileiu/ że Słowo Przedwieczne poczęte ieſt w żywocie Pánny Przenaświetſzey bez zmázy: ále to poſłło z nátury Słowá. Jáko ſłowo ktore poczyna Anyoł w rozumie ſwoim/ z nátury ſwoiey to ma/ iż nie máże/ ámi pſuie rozumu Anyelſkiego: ták Słowo Przedwieczne/ Jedyny Syn Boży/ z nátury ſwoiey miał to/ iż ieſt bez zmázy y ſkázy Páneńſkiey poczęty. Nie moia to náuká/ ále Thomaſzá świętegõ Doctorá Anyelſkiego/ ták náuczáiącegõ. Dicendum, quod abſq; omni dubio aſſerendum eſt, Matrem Chriſti etiã in partu Virginẽ fuiſſe. Nam Propheta non ſolùm dicit: Ecce Virgo concipiet: ſed etiã addit: Et pariet Filium. Et hoc quidem conveniens fuit, quia hoc cõpetebat proprietati eius, qui naſcebatur, qui eſt Verbum Dei. Nam Verbum non ſolùm in corde abſque corruptione concipitur: ſed etiam abſq; corruptione, ex corde procedit: vnde vt oſtenderetur, quod illud eſſet corpꝰ ipſius Verbi Dei, conueniens fuit, vt de incorrupto Virginis vtero naſceretur. Vnde in ſermone quodã Epheſini Concilij legitur: Quæ parit car-

Iſaiæ 35.

Eccleſ: 24.

3. Parte Quæſt: 28. Artic: 1.

3. Part: Quæſt: 28. Artic: 2.

rit carnem puram, à Virginitate ceſſat: ſed quia natum eſt in carne Verbum; Deus cuſtodit Virginitatem, ſeipſum oſtendés per hoc Verbum: neque verbum noſtrum cùm paritur corrumpit mentem, neque Deus Verbum, ſubſtantialem partũ eligés, peremit Virginitatẽ. *Przyznáć* (práwi) *bez wſzelákie° wątpienia, potrzebá iż Mátká Chryſtuſowá, y przy rodzeniu Pánna byłá. Prorok bowiem nie tylko mowi: Oto Pánná pocznie: ále też przydáie: Y porodzi Syná. Y záprawde ták przyſtáło, bo tego wyćiągałá własność Słowá Boſkiego. Słowo bowiem nie tylko ſie w ſercu bez ſkázy poczyna: ále też bez ſkázy z ſercá pochodźi. Y ztądći áby pokazano, iż ono ćiáło było ſłowá Boſkiego: przyſtáło, áby z nienáruſzone° żywotá Pánieńſkiego wyſzło. Y ztądći w Epheſkim Koncilium czytamy; ktora ſłoże ćiáło rodźi, Panieńſtwo trácźi; ále iż w ćiele vrodźiło ſie Słowo; Bog ſtrzeże Pánieńſtwá, tym ſie ſamym pokázuiąc bydź Słowem. Ani ſłowo náſze, gdy ſie rodźi pſuie rozum náſz, áni Bog Słowo Subſtáncyálne rodząc ſie, gubi Pánieńſtwo.* Już tedy iáſna rzecz/ iż Przenaświetßey Pánnie factũ eſt ſecundùm verbum Angeli, iáko Anyoł ſłowo ſwoie poczyna bez zmázy y wßelákiey ſkázy; ták Przenaświetßa Pánná poczelá dźiś Słowo Przedwieczne/ bez wßelákiey ſkázy y zmázy.

CO ſie tknie drugiey kondycyey/ to ieſt/ iż Przenaświetßa Pánná poczynáiąc dźiś Słowo Przedwieczne/ od niego oświecona ná rozumie ſwoim zoſtáłá; że eam hoc verbũ illuminauit; dowodze. Oblubienicá w Pieniách Sálomonowych ták ſie przechwala. Introduxit me Rex in cellaria ſua, exultabimus & lætabimur in te. *Wprowádźił mię Krol do pokoiow ſwoich, rádować ſie y weſelić w tobie bedziemy.* Coby to były zá pokoie/ do ktorych wprowádźił Oblubieniec Oblubienicę ſwoie/ rożni rożnie rozumieią. Cháldeyſki tłumácz náucza/ iż te pokoie nic inßego nie ſą/ tylko ſekretá y táiemnice Boſkie. Cellaria hic ſignificant ſecreta Diuinitatis, in quibus ſponſus ſponſæ oſtédit arcana ſua myſteria, æquè ac bona ac dona recondita, quæ magna & multiplicia ſunt. Lecz ktoraż to Oblubienice ſwoie wprowádźił Bog do ſekretow y táiemnic ſwoich Boſkich: ktorą to illuminował/ ktorą oświećił: ktorey to dał poznáć táiemnice ſwoie Boſkie: Powáżny Rupertus náucza/ iż nie ktorey inßey/ tylko Pánnie Przenaświetßey. Te to Pánne oświećił/ dáiąc iey poznáć táiemnice Boſkie/ á to w ten czás/ kiedy dźiś concepit Verbũ æternum. Słowá ſą pomienionego wielkiego Doktorá. Et quæ ſunt illa cellaria Regis Dei? Mimirùm ſacra miſteria, quæcunque continentur in Scripturis Sanctis. Nihil à me abſcondit, ſed omni dulcedine ſua me inebriauit. Qui enim Verbum ſuum, quod erat, & eſt in corde ſuo, mihi totum infudit; quomodo non etiã omnia mihi cum illo donauit? *Y ktoreż ſą* (práwi) *pokoie Krolá niebieſkiego? Nie inſe tylko świete táiemnice iego, ktore ſie w Piſmách świetych znáyduią. Nic mi* (práwi) *nie zákrył, ále mie wßelka ſłodkośćia ſwoią napoił: bo ktory mi dał to wßytko Słowo, ktore miał w Rozumie ſwoim Boſkim; iáloż mi wßytkiego z nim nie darował?* Tymi ſłowy; *ktory mi dał wßytko Słowo ſwoie, iákoż mi wßytkiego z nim nie dárował.* dáie znáć Przenaświetßa Pánná/ iż przy Poczęciu Słowá Przedwiecznego oświećił ią Bog wiádomośćią/ znáiomośćią/ niedośćiglych rozumem ludzkim táiemnic Boſkich. Wyżey poſtępuie Bernat świety/ y nie tylko przyznáie/ iż gdy poczęła Słowo Przedwieczne Przenaświetßa Pánná oświecona od niego zoſtáłá/ ále też ták oświecona/ iż ßczera kreaturá iáśniey oświecona bydź nie mogłá. Słowá ſą pomienionego świętego Doktorá. *Serm: Signum Magnum.* Iure MARIA ſole perhibetur amicta, quæ profundiſſimam Diuinæ ſapientiæ, vltra quàm credi valeat, penetrauit abyſſum; vt quantùm ſine Perſonali vnione creaturæ conditio patitur, luci illi inacceſſibili videatur immerſa. Illo nimirum igne Prophetæ labia purgantur, illo igne Seraphim accenduntur; longè verò alitèr MARIA meruit, non vt lux ſummatim tangi, ſed operiri

Cant: 1.

Luce 10.

magis

magis vndiq́ue & circumfundi, & tanquam ipſo igne concludi. Candidiſſimus ſanè & callidiſſimus huius mulieris amictus: cuius omnia tàm excellentèr irradiata noſcuntur, vt nihil in ea non dico tenebroſum, ſed obſcurum ſaltem vel minùs lucidum, ſed ne tepidum quidè aliquid, aut non feruentiſſimum licèat ſuſpicari. *Słuſznie* (prawi) *MARYA w słońce obleczona, ktora nayglębſza Boſkiey mądrości przeniknęła przepáść, ták, iż ile można rzecz była ſtworzeniu, w oney ſie iáſności Boſkiey niepzyſlepney ponurzyłá: onym ogniem Prorockie vſtá czyſcza, onym ogniem Seráphiny zápaláia: inaczey dáleko záſtużyłá MARYA, nie tylko ſie iey dotykáia, ále wſzytke w iáſność obłocza, wſzytke w iáſności ponurzáia. Naiáśnieyſſa y nagoretſſa tey Nieviáſty ſłatá, w ktorey wſzytko ták známienicie świeci, iż w niey nie máſz nic ciemnego, nic zákrytego, nic mniey świetnego, nic letniego, ále wſzytko naiáśnieyſſe y nagoretſſe.* Aleć y Anzelmus święty piſząc ná one słowá. Intrauit IESVS in quoddam caſtellum, dochodźi tego/ iż przy Poczęciu Słowá Przedwiecznego/ Boſkiey mądrości świátłością oświecona była. Słowá ſą tego Doktorá S. Quid de Deo non ſapiebat, in qua ſapientia Dei latebat, & in cuius vtero Corpus ſibi aptabat? Chriſtus, vt ait Apoſtolus, Dei virtus, & Dei ſapientia: & in eo ſunt omnes theſauri ſapiẽtiæ & ſcientiæ abſcõditi: Chriſtus autem in MARIA. Ergò Dei virtus, & Dei ſapientia, & omnes theſauri ſapientiæ & ſcientiæ in MARIA. *Y czegoż* (prawi) *o Bogu tá Pánná nie wiedziáłá? w ktorey mądrość Boſka mieſzkáłá, y w ktorey żywocie ciáłto ſobie budowáłá? Chryſtus, iáko mowi Apoſtoł, Boża moc, y Boża mądrość, y w nim ſą wſzytkie ſkárby mądrości y vmiętności zákryte: tenże Chryſtus w MARYEY: toć tedy moc Boża, y mądrość Boża, y wſzytkie ſkárby mądrości y vmiętności Boſkiey, w MARYEY.* Jáſna tedy rzecz/ iż iáko Verbum conceptũ ab Angelo, illuminat Angelum, ſłowo ábo rozumienie poczęte od rozumu Anyelſkiego/ oświeca Anyołá: ták Słowo Przedwiecznie poczęte od Pánny Przenaświętßey / oświecilo Przenaświętßą Pánne.

Luce 10.

Matt: 12.

Serm: 71.

Serm: 29.

CO ſie tknie trzećiey kondycyey słowá Anyelſkiego / iż iáko to słowo inflammat affectum: ták też Słowo Przedwieczne poczęte od Pánny Przenaświętßey zápaliło affekt tey Pánny; dowodze ták. Sámo to Słowo Przedwieczne o ſobie powiedźiało. Ignem veni mittere in terram, & quid volo niſi vt accendatur? *Przyſzedłem ogień puſzczać ná ziemie, y niczego inſego niechce, tylko áby gorzał.* Toć ieżeli kogo ná ziemi ogniem miłości Boſkiey Słowo ono Przedwieczne zápalilo; dáleko wiecey zápalilo te w ktorey przez dźiewięć mieśiecy mießkáło. Pięknie wyráźił Bernat święty / iż ieżeli kogo kiedy Słowo ono Przedwieczne zápalilo miłością ſwoią / tedy te naywiecey w ktorey mießkáło. Mihi adhærere Deo bonum eſt. Bonum planè ſi omni ex parte adhæſeris. Quis eſt, qui perfectè adhæret Deo? niſi qui in Deo manẽs, tanquam dilectus à Deo, Deum nihilominus in ſe traxit diligendo. Ergo cùm vndiq; inhærent ſibi homo & Deus, inhærent autem vndiq; intimâ & mutuâ dilectione, inuiſcerati alterutrum ſibi. *Mnie* (prawi) *złączyć ſie z Bogiem dobrze. Dobrze zgotá, ieżeli ſie ze wßelkiey miáry z nim złączyß. Ktoż ſie doſkonále z Bogiem łączy? Záiſte tylko ten, ktory w Bogu mießzka, iáko vmiłowány od Bogá: miłuiący tedy w Bogu mießzka, y Bog w nim.* A w kimże proße ták mießkał/ iáko w Przenaświętßey Pánnie? Toć ią tedy miłością ſwoią roſpaláć muśiał. O ymże znowu pomieniony Doktor ś. Sagitta electa eſt amor Chriſti, quæ MARIÆ animã nõ ſolùm cõfixit, ſed etiã pertrãſiuit, vt nullam in pectore Virginali particulã amore vacuã relinqueret, ſed toto corde, totâ animâ, totâ virtute diligeret, & eſſet gratiâ plena. *Strzałá* (prawi) *wybrána ieſt miłość Chryſtuſowá, ktora duße MARYEY nie tylko zránilá, ále też przerázilá; ták dálece, iż żadney czaſtki w ſercu Pánieńſkim miłością zránioney nie zoſtáwiłá, ále cálym ſercem, cáła duſza, cáła moca Bogá miłowáłá.* A kiedyż to oſobliwie táka wielka miłością zápalona była? Zá-

prawde w ten czás/ kiedy dźiś Słowo Przedwieczne w żywocie swoim poczelá. Ták ábowiem náucza poważny *Guilhelmus*, pißąc ná one słowá Piesni Sálomonowych: Ordinauit in me charitatem, &c. Cùm Virgo Deum corporaliter concepit, tantam in se ipsa de calore supervenientis Spiritus sancti flammam pij amoris concepit, quantam capere poterat puri hominis modus. *Gdy* (prawi) *Pánná Bogá według ciáłá poczelá, ták goracym płomieniem miłości Bozey rospalona byłá, iż wiekßey ßczerego człowieká náturá znieść nie mogłá.* Toć tedy y w tym podobne iest Poczęcie Słowá Przedwiecznego poczęciu słowá Anyelskiego/ iż iáko poczęte słowo Anyelskie inflámat affectum, rospala affekt Anyelski: ták Słowo Przedwieczne poczęte w żywocie Przenaswietßey Pánny/ rospalilo áffekt ku Bogu Przenaświetßey Mátki. Toć tedy iásna rzecz/ iż factum est ei secundùm verbũ Angeli, ßstálo ßie tey Pánnie według słowá Anyelskie°/ poczelá tá Pánná Słowo Przedwieczne/ ták nieiáko/ iáko poczyna Anyol słowo ábo rozumienie swoie. Z czego niech będźie Bogu chwalá ná wieki wieczne. AMEN.

Homil: 16.

Lib: de Synod:

Ná Tenże Dźień
ZWIASTOWANIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY.
KAZANIE TRZECIE.

Fiat mihi secundùm verbum tuum. *Lucæ 1.*
Niech mi ßie ßtánie według słowá twego.

SGadzáiąc ßie z wolą Bożą Przenaświetßa Pánná przyzwala począć Synà Bożego. Chrześciánie Ta milßy. Jednák nie iákolwiek/ ále przyzwala go ták począć/ iáko Słowo to Przedwieczne z Rozumu Boga Oycá od wiekow poczete iest. Mowi ábowiem tá Pánná przyzwaláiąc/ Fiat mihi secundùm verbum tuum. Jákoby rzekłá: niech go ták poczne/ iáko go od wiekow w Rozumie Boskim poczętò. O czym ták świety *Laurentius Iustinianus* mowi. *Sermo: de Annuntiatione B. V. Mariæ.* Fiat mihi secundum verbum tuum, videlicet prolatum à te. Fiat (inquit) mihi, vt concipiam sine semine, pariam sine dolore, permaneamque Virgo, secundum verbum illud, per quod Pater creauit cælum & terram, dixitque: Fiat lux, & facta est: secundùm Verbum illud dico, quod à principio apud Deum erat Deus. *Niech mi ßie* (prawi) *ßtánie według słowá twego, to iest, od ciebie wymowionego: niech mi ßie ßtánie, áb ma poczętá bez naßienia, porodźiłá bez boleści, zoßtáłá ßię przy Pánieństwie, według Słowá onego, przez ktore Bog Oćiec Niebo y ziemie ßtworzył, y rzekł: Niech ßie ßtánie świáttość, y ßtáłá ßie: według onego mowie Słowá, ktore od początku było u Bogá Bogiem.* A czy ßtáło ßie ták tey Pánnie? Czy poczeláż to Słowo Pánná ták/ iáko iest to Słowo poczęte od wiekow v Bogá? Pokaże ia ná teráźnieyßym Kazániu/ iż ßie ßtáło tey Pánnie według Słowá Boskiego; ták dźiś nieiáko to Słowo poczelá/ iáko iest od wiekow v Bogá poczęte. Bedźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Iż Po-

NZ Poczęcie Synà Bożego z Pánny Przenaświetßey/ ſtáło ſie nieiáko ták/ iáko ſie ſtáło Poczęcie iego przedwieczne; takim pokázuie dyſkurſem. Poczęło ſie to Słowo przed wieki in mente, w myśli; ex cognitione, z poznánia; antecedente volitione, z poprzedzeniem woli: Poczęło ſie (mowie) in mente, w myśli. Ták bowiem náucza Bázyliusz świety. Cur Verbum? vt quod ex mente procedit, oſtendatur. *Czemuż* (práwi) *ieſt Słowem? áby, iż z myśli pochodzi, wyrázono.* Concipitur ex cognitione: náucza bowiem Auguſtyn ś. *Lib: 15. de Trinit: Cap. 14.* Ideò Verbum hoc verè veritas eſt, quia quidquid in ea ſcientia de qua genitum eſt, & in ipſo eſt. *Dlatego* (práwi) *to Słowo prawdziwie prawdą ieſt, iż cokolwiek w tym poznániu z ktorego ſie vrodziło ieſt, y w nim też ieſt.* Concipitur antecedente voluntate: Ták bowiẽ náucza Hilárius świety. Si quis nolente Patre dicat natum Filium, anathema ſit. Non enim nolente Patre coactus Pater, vel naturali neceſſitate ductus, cùm nollet, genuit Filium: ſed mox vt voluit, ſine tempore, & impaſſibilitèr, ex ſe Vnigenitum demonſtrauit. *Ieżeliby kto rzekł, iż niechcąc Bog Oćiec vrodził Syná, niech bedzie wyklety. &c.* Ale ták ieſt/ iż też Przenaświetßa Pánná poczelá to Słowo Przedwieczne/ in mente, Ex cognitione, Antecedente volitione; poczelá to Słowo w myśli/ poczelá z vważánia ábo poznánia/ poczelá z póprzedzeniem woli swoiey. Toć tedy poczelá tá Pánná Słowo ſecundum Verbum Æternum, według Poczęcia Słowá onego przed wieki.

Homil: 16.

Lib: de Synod:

NZ naprzod poczelá in mente, Obaczmy. Pierwßa Przenaświetßa Pánná czyſtość Pánieńſka Bogu poślubiłá: Záiſte nie nauczył iey tego żaden Pátryárchá/ żaden Prorok ſtárego Zakonu/ żaden Doktor ſtárego Teſtámentu: nie byłá ießcze ná świecie ßkołá czyſtości Páńieńſkiey. Ktoż iey tedy tego náuczył? Záprawdę Naywyżßy ze wßytkich Doktorow Doktor/ Słowo ono Przedwieczne/ od Bogá Oycá vrodzone: eákiego Mistrzá czekálá cnotá wſtydu świetego/ ten tylko Doktor mogł tey cnoty náturę ludźiom do poięcia obiáśnić. Lecz iákoż tey cnoty náuczyło to Słowo Pánny Przenaświetßey/ ieżeli ſie ießcze z niey było nie vrodziło? Nic to/ wprzod w myśli poczęło ſie iáko Słowo/ niżeli w żywoćie iáko Syn; y w myśli iey poczęte będąc/ náuczyło iey Pánieńſtwá świetego. Nie moy to wymyſł/ ále náuká Bernatá świetego/ ták mowiącego. O virgo prudens! o virgo deuota! Quis te docuit Deo placere virginitate? Quæ lex? quæ iuſtitia? quæ pagina veteris teſtamenti, vel præcipit, vel conſulit, vel hortatur, in carne non carnalitèr viuere, & in terris Angelicam ducere vitam? Vbi audieras: de Virginibus præceptum non habeo, conſilium autem do? Tu verò non dicam præceptũ, ſed nec conſilium, nec exemplum; niſi quod vnctio docebat te de omnibus, & Sermo Dei viuus & efficax, ante tibi factus eſt Magiſter, quàm Filius: priùs inſtruxerit mentem, quàm induerit carnem. *O Pánno* (práwi) *mądrá! o Pánno nabożna! ktoż cię tego náuczył, iż ſię Páńieńſtwo Bogu podoba? Ktore práwo? ktora ſprawiedliwość? ktora kártá ſtárego Teſtámentu, ábo przykázuie, ábo rádzi, ábo námawia, w ćiele nie według ćiáłá żyć, y ná ziemi Anżelſki żywot prowádzić? Gdzieś ty kiedy ſłyßáłá: o Pánnách przykázánia nie mam, ráde iednák dáie: A tyś nie rzekłe przykázánia, ále áni rády, áni przykładu o tym nie miáłá; tylko że ćie pomáßczenie wßytkiego náuczáło, y Słowo Boże żywe y ſkuteczne, pierwey ći ſię ſtáło Mistrzem niżeli Synem, pierwey náuczyło myśl, niżeli przyięło ćiáło.* Tymi ſłowy iáśnie wyráził Bernat świety/ iż Słowo to Przedwieczne poczelá Przenaświetßa Pánná mente, myśla. Tegoż poświádcza y Seráphiczny Doktor Bonáwenturá świety. Non ſolùm ventrẽ ſed etiam mentem Mariæ. Diuina ſapientia cœpit, vt integram domum tantus Dominus obtineret, ideò dictum eſt ad illam, Dominus tecum: tecum in mente, tecum in ventre, nihil tui vacat, omne conclaue implevit.

Homil: 4. ſuper miſſus eſt.

Serm: de Annunc:

O tymże y *S. Laurentius Iuſtinianus.* Tecum in mente, tecum in ventre, tecum in thalamo, tecum in præſidio Dominus. *Z toba* (práwi) *Pánno w myśli, z toba w żywocie, z toba w poloiu, z toba w fortecy Pan.* Jáſna tedy rzecz/ iż iáko przed wieki Słowo Boſkie poczęło ſie in mente, w myśli Bogá Oycá: ták ſwoim ſpoſobem toż Słowo poczęło ſie in mente, w myśli Przenaświetßey Pánny. Dla ktorego Poczęcia w myśli/ ßczęśliwßa była Przenaświetßa Pánná/ niżeli gdy toż Słowo poczęłá w żywocie. Ták ábowiem náucza Bonáwentura świety. Vnde & MARIA non tantum beata fuit, quia Chriſtum geſtauit in carne: ſed etiam beatior, quia illum perfectiſſimè geſtauit in mẽte. *Zkąd* (práwi) *y MARYA nietylko była błogoſtawiona ztąd, iż Chryſtuſá noſiła w żywocie: ále też błogoſtáwieńßa ztąd, iż go naydoſkonáłßym ſpoſobem noſiłá w myśli.*

In Com: ſup: Luc: Cap: 11.

Jż też poczęłá tá Pánná Słowo Przedwieczne ex cognitione Dei, z poznánia Páná Bogá ſwoiego; ták powázuie. Kiedy Pánná pyta Anyołá Gabryelá. Quomodo fiet iſtud, quoniam virum non cognoſco? *Iáko ſie to Poczęćie ſtánie, ponieważ ia mężá nie znam?* Odpowiáda iey Anyoł. Spiritus Sanctus ſuperueniet in te, & virtus Altiſſimi obumbrabit tibi. *Duch Swiety zſtąpi ná ćie, á moc Nayw yżßego záſłoni tobie.* Ktorymi ſłowy/ Páná Bogá w Troycy Przenaświetßey Jedynego/ ſtáwił przed oczy Pánieńſkie. Stáwił Duchá Swiętego/ kiedy rzekł: Spiritus Sanctus, Duch Swiety. Stáwił Synà Bożego/ kiedy rzekł: Virtus, Moc. Stáwił Bogá Oycá/ kiedy rzekł: Altiſſimi, Nayw yżßego. Ták ábowiem Thomaß świety *à Villa noua* náucza. Altiſſimus namque Pater eſt, & virtus Altiſſimi Verbum eſt Patris. Jákoby tedy rzekł Anyoł do Pánny: nie znaß Pánno mężá/ y przeto z mężá nie poczniesß; ále oto znay Bogá w Troycy Przenaświetßey Jedynego/ Oycá/ Synà/ y Duchá Swiętego; á z tego poznánia Słowo Przedwieczne poczniesß. I ſtáło ſie ták. Poznáłá Przenaświetßa Pánná przy tym Zwiáſtowániu Bogá w Troycy Przenaświetßey Jedynego. Ták bowiem náucza *S. Dyoniſyus Carthuſ: Lib: 2. de dignit: Mariæ Art: 11.* Vniuerſa Theologorum intentio, circa Perſonarum Trinitatem, Chriſtique humanitatem principaliter verſatur. Quis verò Chriſti ſic humanitatem agnouit? vtica, ex qua illa ſumpta eſt. Porrò cui ſic Trinitatem ſpeculari conceſſum? vtipſi, in qua tota tàm incomprehenſibiliter egit, ac ſuperuenienter, quæ ipſum Deum verum veraciter genuit? *W ßytka* (práwi) *Theologow intencya ieſt, poznáć Perſony Troyce Przenaświetßey, y nátury ludzkà Chryſtuſá Páná. A ktoż ták natury Chryſtuſá Páná poznał, iáko tá, z ktorey tá nátura wzięta ieſt? Ktoż więcey Troyce Przenaświetßą poznał, iáko tá, ktora Bogá prawdziwego prawdziwie vrodziłá?* Tymi ſłowy/ ten Doktor świety iáśnie dáie znáć/ iż Przenaświetßa Pánná miáłá poznánie Troyce Przenaświetßey.

Luce 1.

Conc: 1. in Annun:

Rzecze kto. Ták excellentiſſimum Obiectum, to ieſt/ rzecz nieſtworzona/ Bogá w Troycy Przenaświetßey Jedynego/ nie mogł poznáć rozum ſtworzony Przenaświetßey Pánny. Toć źle mowiß/ że tá Pánná miáłá poznánie Troyce Przenaświetßey.

Ná to ia odpowiádam: Cień rátuie bárzo oczy ludzkie do widzenia wielkiey iákiey świátłośći: zgromadza bowiem moc oká ludzkiego/ áby tym lepiey y doſkonáley widzieć mogło. Czego ták pięknie náucza *Albertus Magnus.* Habet etiã vmbra visûs temperamentũ: in hoc enim quod lucem temperat, lucem viſivam advnat, & adunando confortat. Propterea etiam (vt dicit Baſilius) natura oculum ſub profundo ciliorum locat, & ſupercilia nigra deſuper ordinat & diſponit, vt vmbra ex hoc reſultans, viſum in ſe adunet, & ſic virtutem viſiuam colligendo, fortiorem reddat. Hinc eſt etiam, quod & nos, quoniam diligenter & longè videre nitimur, manum latam ſuper cilia ponimus, vt ex obiectu manus, ſparſus viſiuus colligatur radius, & in ſeipſum collectus fortior ſit, & viſum acuat, ad

in Cap. 1. Luc.

dili-

diligentiùs & tortiùs diſcernendum, quod videre deſideramus. *Mateż to* (práwi) *cień, iż temperuie widzenie: tym bowiem iż ſwiatłość temperuie, moc widzenia iednoczy y vmacnia. Dlaczego też Bázylius ſwiety mowi: náturá gleboko pod czołem oko poſtanowiłá, y brwi czarne nád okiem ordynowáłá, ábyż cień ztąd powſtáiący, widzenia moc zgromadzáiąc, mocnieyſſe widzenie ſprawił. Y ztądći owo y my, kiedy co chcemy pilnie zdáleká obaczyć, rękę ſeroką nád oczy kłádziemy, ábyż ták promień oczu náſz chroſproſony, mogł bydź zgromádzony, y ták do widzenia lepſzego mocnieyſzy y ſpoſobnieyſzy.* Lubo tedy Troycá Przenáświetſza byłá excellentiſſimum Obiectum; iż iednák oku rozumu Przenáświetſzey Pánny/ záſłoniłá moc Naywyżſzego: Spiritus ſanctus ſuperveniet in Te, & virtus Altiſſimi obumbrabit Tibi: przeto moc rozumu tey Pánny/ byłá nieiáko przez to záſłonienie dyſponowána y vmocniona/ do widzenia ták przezacnego Obiectum. O czym ták pomieniony *Albertus Magnus.* Sic igitur ô Beata obumbrauit Tibi virtus Altiſſimi, vt viſu mentis tuæ adunato, myſterium poſſet à Te cognoſci. *Ták tedy o błogoſłáwiona záſłoniłá tobie moc Naywyżſzego, ábyś myśli twoiey widzenie zgromádziwſzy, táiemnice tym doſkonáley poznáć mogłá.* Jeżeli ſie ieſzcze ſpytaſz/ iáko ſie tá obumbrácya/ to záſłonienie ſtáło? Odpowiádam: Tym ſámym/ że Spiritus Sanctus ſuperuenit in eam: gdy bowiem rzecz wiekſza otacza/ okráża rzecz mnieyſzą/ záſłánia ią od wſzelkiey inſzey rzeczy: iáko záſłonił obłok Vczniow ná gorze Thabor/ kiedy ich ogárnął. Iż tedy Duch Przenáświetſzy zſtąpił ná tę Pánnę/ wiekſzy iáko Bog będąc nád nie; otoczył/ ogárnął wſzytkę/ záſłonił iey wſzelákie inſze obiecta, ábyby byłá na nic inſzego okiem myśli ſwoiey nie pátrzyłá/ tylko ná ſámego Duchá Swietego; á zátym ná ſámę Troyce Przenáświetſzą/ ktorey ieſt Duch ś. komplementem. O czym ták pięknie *Titus Boſtren: in Cap. 1. Luc.* Et virtus Altiſſimi obumbrabit tibi: hoc eſt, vndequáque circumdabit te, induet te, circumuallabit te, com-

plectetur te. Obſeruare autem hic licet, quomodo dum Spiritum Sanctum, Virtutemque, & Altiſſimum nominat, totam Sacratiſſimam Trinitatem Virgini patefaciat. Pewna iuż tedy rzecz/ iż iáko Słowo ono Boſkie przed wieki poczyna ſie w Bogu Oycu ex cognitione Dei, z poznánia Bogá: ták ſwoim ſpoſobem toż Słowo Przedwieczne/ poczęło ſie w żywocie Przenáświetſzey Pánny ex cognitione, z poznánia Bogá w Troycy Przenáświetſzey Jedynego: to ieſt/ poznánie Bogá w Troycy Jedynego/ poprzedziło w rozumie Przenáświetſzey Pánny Poczęcie Słowá Przedwiecznego w żywocie iey świętym.

Iż náoſtátek iáko Słowo Przedwieczne poczyna ſie w Bogu Oycu przed wieki/ antecedente volitione, z poprzedzeniem woli Oycowſkiey; ták też ſwoim ſpoſobem toż Słowo poczęło ſie dźiś w żywocie Pániensktm/ antecedente Virginis volitione, z poprzedzeniem woli Pániensktey: dowodze ták. Mogł Jedyny Syn Boży wźiąć ćiało y krew z tey Pánny/ bez iey przyzwolenia. Jáko bowiem wyiął kość z Adámá bez iego wiedzenia y pozwolenia: ták mogł ćiało z Przenáświetſzey Pánny wźiąć/ bez iey wiedzenia y pozwolenia. Nie czyni iednák tego/ ale pozwolenia ná to od niey żąda/ mowiąc do niey: Aperi mihi ſoror mea, amica mea, columba mea, immaculata mea. *Cant: 5.* *Otworz mi* (práwi) *ſioſtro moiá, przyiáćiołko moiá, gołębico moiá, niepokálána moiá.* A żąda tego przyzwolenia/ dla iey wiekſzey z cnoty poſłuſzeństwá przyſługi. O czym ták poważny *Guilhelmus.* Tulit Dominus de dormiente Adam, vnde formauit Euam: non ſtetit ad oſtium eius & pulſauit, cõſenſum & cooperationem eius minimè flagitauit, noluit conſcium eſſe occultæ operationis ſuæ. Poterat enim Incarnationis myſterium celebrare MARIA neſciente, nec ſentiente, nec conſentiente, nec carnem dante, ſicut ſumpſit de Adam, vnde formauit Euam: ſed voluit ſumere non tantum ex ipſa, ſed & ab ipſa ſciente, ſentiente, conſen-

in Cap. 1. Luca.

in Cap: 2. Cant.

ciente, & offerente ad cumulum gloriæ Maternæ. A nie tylko tego pozwolenia żądał od niey Bog/ ále go też czekał/ y on/ y rzeczy stworzone z nim; iáko dáie znáć Bernat świety. *Hom: 4. sup: Missus est.* O Domina, responde verbum, quod terra, quod inferi, quod & superi expectant. Ipse quoque Rex & Dominus, quantùm concupiuit decorem tuum, tantùm desiderat & responsionis assensum. Ipse tibi clamat è cælo: Fac me audire vocem tuam. *O Páni* (prawi) *odpowiedz słowo, ktoregoziemia, ktorego piekło, ktorego niebo czekáia. Y sam Krol y Pan, iáko bárzo zákochał sie w pieknośći twoiey, ták bárzo prágnie odpowiedzi twoiey zezwolenia. On ná cie woła z niebá: spráw to, ábym głos twoy vsłyssał.* Y doczekawßy sie tego Páńienskiego zezwolenia/ ktore wyrázilá Pánná onymi słowy. Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundùm verbum tuum. *Oto iá służebnicá Páńska, niech mi sie stánie według słowá twoiego:* záraz á záraz Verbum Caro factum est, wstąpiło Słowo Przedwieczne w żywot Páńienski/ y Ciálem sie sstáło. Czytam w Historyách Krolestwá Fráncuskiego/ iż gdy Krol Fráncuski Ludwik XI. przyieżdżał do miastá sławnego Tornákum názwánego/ wysypało sie przeciwko niemu wßytko miásto. Do ktoreg gdy z wielką pompą wieżdżał/ w sámey bramie záßlá mu Páńienka dźiwnie piękney vrody/ y práwie po Krolewsku vbrána; zá nią potym ßedł wielki poczet mießczan miástá onego. Krol obaczywßy dziwney vrody Páńienke/ nieco sie zástánowił; á oná tym czásem z pod welum pierśi swoich dobedźie złotego sercá/ ktore gdy otworzyła/ śliczna sie lilya w nim pokazálá: á Páńienká do Krolá rzekłá. Niezwyćiężony Krolu/ ia iedná przed toba stánąwßy/ ofiáruiec od mego miástá złote serce lilya w sobie máiące: złote serce znaczy miłość gorąca przećiwko tobie wßytkiego tego miástá: lilya znáczy to/ iż miásto ktorego wieżdżaß/ iest przeczyste/ to iest/ nikogo inßego krom ciebie zá Páná nie przyimuiące. Tákim podárunkiem Krol on wielce zwyćiężony/ wielkimi bogáctwy y przywileiámi miásto ono vbogáćił/ y do niego wiáchał. Coś podobnego záprawde sstało sie dniá dźisieyßego: Krol Nieba y ziemie Jedyny Syn Boży/ miał wolą wiáchać do tego Miástá swoiego/ to iest/ ná ten świát: nie wprzod iednák wiáchał/ áż mu droge záßlá dźiwney vrody Páńienká/ to iest Przenaświetßa Pánná; nie wprzod/ áż mu tá Páńienká złote serce/ to iest/ miłością iego goráiące ofiárowalá; nie wprzod/ áż mu śliczna lilya/ to iest consensum, pozwolenie ná przyięcie iego sámego zá Páná/ y Krolá/ y Synά/ pokornie ofiárowálá. Dopiero bowiem gdy te śliczna lilya dźiwnie Máiestatowi Boskiemu pachniąca pokornym sercem ofiárowálá/ wiáchał do tego Miástá/ do żywotá Przenaświetßey Pánny: dopiero ná ten czás Verbum Caro factum est, *Słowo Ciálem sie sstáło.* A zátym iuż iáśna rzecz/ iż iáko Słowo ono Przedwieczne poczęło sie z żywotá Bogá Oycá Niebieskiego antecedente volitione: ták swoim sposobem toż Słowo Przedwieczne poczęło sie w żywocie Przenaświetßey Pánny/ antecedente volitione, z poprzedzeniem woli/ to iest przyzwolenia Przenaświetßey Pánny. A zatym iuż iáśna rzecz/ iż factum est Mariæ secundum Verbum Dei: ponieważ poczelá Słowo to Boskie w myśli; poczelá ex cognitione, z poznánia Bogá/ to iest/ z poprzedzeniem tego poznánia; poczelá antecedente volitione, z poprzedzeniem przyzwolenia swoiego/ sstálo sie iey wßytko według Słowá Boskiego. Ktoremu niech będźie cześć y chwalá ná wieki wieczne. Amen.

Tom: 1. Serm: 55. Cap: 3.

Lib: 2. part: 1.

Ná Tenże Dźień

ZWIASTOWANIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE CZWARTE.

Ecce concipies & paries Filium. *Lucæ 1.*
Oto pocznieß y porodziß Synà.

CZytamy w żywoćie Błogosławionego Stánisłáwá Kostki/ Chrześćiánie Namilßy; iż spytány ten Błogosłáwiony od iednego duchownego Oycá/ ieżeliby miłował Przenaświetßą Pánne? On pokornie y wdzięcznymi vsty odpowiedźial. Co pytaß Oycze? moiąc to Mátká. Rozumiem o tym/ iż káżdy z was człowiek Chrześćiánski/ gdyby go spytano/czy miłuieß Przenaświetßą Pánne? rozumiem/ iżby odpowiedźial. Moiąc to Mátká/ á iákoż iey miłować nie mam? Tákby káżdy odpowiedźial: bo káżdy do tey Pánny modli sie. Monstra te esse Matrem, sumat per te preces. *Pokaż sie nam Mátką, przez cie Bog niech przyimie modlitwy náße.* O tymże y świety Bernárdyn Senenski mowi ták. Intelligimus in Ioanne omnes animas electorum, quorum per dilectionem Beata Virgo facta est Mater. *Rozumiemy* (prawi) *w Ianie wßytkie dußе wybránych, ktorych przez miłość Błogosłáwiona Pánná sstáłá sie Mátką.* Tiemniey pięknie o tym poważny Richárdus. Mater nostra MARIA, quæ licet nonnisi vnicum Filium carnalẽ genuerit, in eo tamen spiritualis Mater effecta est magnæ multitudinis filiorum, quorum primogenitus Christus. *Mátká* (prawi) *náßa iest MARYA, ktora choć iednego tylko porodźiłá Syná według ćiáłá, w nim iednák wielkiey liczby synow sstáłá sie Mátką duchowną, z ktorych wßytkich pierworodny był Chrystus.* Lecz kiedyż to Pánná wßytkich wybránych Pánskich w żywoćie swoim poczelá? Záprawde dniá dźisieyßego przy Zwiastowániu Anyelskim/ kiedy rzekł Anyoł. Ecce concipies & paries Filium. *Oto pocznieß y porodziß Synà.* Okrom Chrystusá/ poczelá w żywoćie swoim wßytkie Syny duchowne/ wßytkie wybráne Pánskie. Pokaże to na teráźnieyßym Kazániu: á przytym iáko sie w żywoćie tey Pánny bedąc/ spráwować mamy. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

Tom: 1. Serm: 55. Cap: 3.

Lib: 2. part: 1.

CO sie tknie pierwßego punktu: iż dniá dźisieyßego przy Zwiastowániu Przenaświetßa Pánna poczelá wßytkich wybránych Pánskich; ták pokázuie. Przypátruiąc sie Jan świety w Obiáwieniu swoim zstępuiącemu Synowi Bożemu w żywoć Przenaświetßey Pánny/ mowi ták. Vidi ciuitatem sanctam Ierusalem nouam descendentem de cælo à Deo. *Widźiałem* (prawi) *Swięte miásto Ieruzalem nowe zstępuiące z Nieba od Bogá, &c.* Z pretko przydáie. Ecce tabernaculum Dei cum hominibus, & habitauit cum eis. *Oto przybytek Boski z ludźmi, y mießkał z nimi.* Cożto iest proße/ ieden tylko dniá dźisieyßego Syn Boży zstąpił z nieba w żywoć Páńienski/ á przećiego Jan świety zowie iednym miástem świetym Jeruzalem? Vidi ciuitatem sanctã Ieruſalem. Jeden tylko człowiek Chrystus Pan w żywoćie Páńienskim/ á przećie Jan świety mowi. Ecce ta-

Apoc: 21.

berna-

bernaculum Dei cum hominibus'. Coż tego proße zá przyczyná? Nie inßa záiste/ tylko tá/ iż gdy Syn Boży wstąpił w żywot Pánieński/ zstąpiło z nim oraz wßytko miásto niebieskie/ to ieſt/ wßyscy wybráni Páńscy: poczynáiąc tá Pánna w żywocie swoim iednego człowieká/ poczelá oraz wßytkich ludzi wybránych Páńskich. O czym ták poważny Ansbertus mowi. Multitudo electorum cum Christo in vtero Virginis prædestinata descendit: vbi seſe Dominus Virginitati Marianæ dedit, & simul dedit illi omnes prædestinatorum segetes, vt inde parturirentur. *Wielość* (práwi) *wybránych z Chrystusem w żywot Pánieński przeznáczona zstąpiłá: kiedy ſie Pan* MARYEY *Pánieńſtwu oddał, oddał iey tez oraz wßytkich przeznáczonych nasienie, ábỳ ſie z niey porodzili.* Tegoż náucza Bernárdyn świety Seneński/ kiedy tráktuiąc o przyzwoleniu Pánieńskim ná poſelſtwo Anyelskie/ ták mowi. Virgo per hunc cõſenſum in Incarnationem Filij, omnium electorum ſalutem viſcerosiſſimè expetiit & procurauit, & omnium ſaluti & ſaluationi per hunc conſenſum ſe ſingulariſſimè dedicauit; ita vt ex tunc omnes in ſuis viſceribus baiularet, tanquam veriſſima Mater filios ſuos. *Pánna* (práwi) *MARYA, przez przyzwolenie ná Poczęcie Synà Bożego, ſerdecznie o zbáwienie wßytkich wybránych proſiłá, o to ſie ich zbáwienie pilnie ſtárálá, przez to przyzwolenie, wßytká ſie zbáwieniu ludzkiemu oddálá; ták iż od punktu przyzwolenia ſwoiego ná Máćierzyńſtwo Boſkie, w żywocie ſwoim wßytkich wybránych Páńſkich noſiłá, iáko naypraudziwßa Mátká noſi w żywocie ſwoim ſyny.*

In Cap. 3. Apocal.

Tom: 3. Serm: 6. Art: 2. Cap: 2.

Wyráził to y ſam Duch Przenaświetßy/ kiedy w Pieniách Sálomonowych ták do tey Pánny mowi. Emiſſiones tuæ paradyſus malorum punicorum. A *Vatablus* czytá. Plantationes ſeu plantæ tuæ. *Sczepki* (práwi:) *twoie rayſkie, iábłek ziárniſtych. &c.* Jeden tylko ßczepek/ iedno drzewo żywotá/ Chrystus IESVS, ßczepiony ieſt w żywocie Pánieńskim rzekł Wßechmogącego Bogá. A czemuż przecie Duch Swiety mowi: Plantationes ſeu plantæ tuæ, ßczepki twoie o Pánno/ iábłek ráyſkich ziárniſtych? Słußnie záprawdę mowi. W iednym bowiem ßczepku/ w iedny drzewie Chrystusie/ iáko w głowie/ znáydowáły ſie inßе ßczepki/ to ieſt/ wybráni Páńscy. O czym ták poważny *Guilhelmus Abb: apud Delrium.* Vnicus enim fructus eſt, qui ab efficaci ſalute IESVS dictus eſt: ſed in vno illo fructu multiplex eſt fructus, in vno Saluatore omnium IESV, plurimos MARIA peperit ad ſalutem, pariendo vitam, multos parit ad vitam: eo ipſo quod Mater eſt capitis, multorum membrorum Mater eſt: Mater Chriſti, Mater eſt membrorum Chriſti: quia caput & corpus, vnus eſt Chriſtus. *Iedyny* (práwi) *ieſt owoc, ktory od ſkutecznego zbáwienia* IEZVSEM *názwány ieſt, ále w tym iednym owocu, wieloráki znayduie ſie owoc: w iednym Zbáwićielu wßytkich* IEZVSIE, *wielu* MARYA *vrodziłá do zbáwienia; rodząc żywot, wielu vrodziłá do żywotá, tym ſamym iż ieſt Mátka głowy, ieſt tez y Mátka członkow: Mátká Chrystuſowá ieſt tez Mátká członkow* CHRYSTVSOWYCH: *bo głowá y ćiáło ieden ieſt* CHRYSTVS.

In Comment: ſuper Lucã.

A znowu tenże Duch świety w Pieniách tákże Sálomonowych o tey Pánnie mowi. Duo vbera tua, ſicut duo hinnuli capreæ gemelli. *Dwoie piersi twoie, iáko dwoie bliźnietá kozłat.* Jednego tylko Syná tá Pánna poczełá/ iednego porodźiłá/ iednego mlekiem karmiłá: á czemuż przecie mowią/ iż piersiámi ſwoimi karmi bliźnietá? Dobrze záprawdę: gdy bowiem tá Pánna w żywocie ſwoim poczelá/ y piersiámi karmiłá/ iednego wielkiego Syná to ieſt Chrystuſá JEzuſá/ oraz tez w żywocie ſwoim poczelá/ noſiłá/ y karmiłá/ drugiego ſyná/ to ieſt narod ludzki/ ſyná mowie przyſpoſobionego. O czym znowu ták *Guilhelmus Abb: apud Delrium.* Porrò eo ipſo, quod ſibi magnum illum hinnulum, id eſt Verbum Incarnatum corporaliter genuit, duos ſibi hinnulos, ſcilicet teneriora eius membra, in vtroque ſexu ſpiritualiter adoptauit. Siquidem per hoc quod facta eſt Mater Verbi corporalis,

Cant. 4.

Serm: 3. de Annunc.

ralis, facta est membrorum eius Mater spiritualis: per hoc quod caput nostrum secundùm carnem concepit, membra eius lacte alenda suscepit. *Tym* (prawi) *samym, iż onego wielkiego Syná, to iest, Słowo Wcielone według ciáłá vrodzitá, dwoie sobie bliźniat, to iest, członki iego, oboiey płci zá duchowne syny przysposobitá: bo iż sie sstálá Mátká Słowá Przedwieczne°, sstáłá sie też Mátká członkow iego, ktore mlekiem miłosierdzia swoiego vstáwicznie kármi.* Jásna tedy rzecz/ y według Pismá świete°/ y według Doktorow Koscielnych/ iż Przenaświetsza Pánná wszytkich nas w żywocie swoim dniá dzisieyszego przy Zwiástowániu Anyelskim szczęśliwie poczęłá.

In Comment: super Lucá.

CO sie tknie drugiego punktu: poczęci dźiś w żywocie Przenaświetszey Pánny/ mamy sie w nim ták sprawować/ iáko sie w nim sprawował CHRYSTUS IEZVS Pan y Zbáwiciel náss/ dźiś tákże w tym żywocie poczęty. A iákoż sie on sprawował? Ták sie sprawował/ iż żadney molestyey/ żadney ciężkości/ żadney boleści Mátce swoiey nie zádał. Ták ábowiem náucza Bonáwenturá S. Fuit autem venter Virginis beatus, propter tria priuilegia, quia vt dicit Bernardus: fuit sine corruptione fœcunda, sine grauedine grauida, & sine dolore puerpera. *Był* (prawi) *żywot Pánieński błogosłáwiony dla troiákiego przywileiu: naprzod, iż bez skázy poczętá, powtore iż bez ciężkości brzemienna byłá; potrzećie, iż bez boleści porodźiłá.* A my tedy wszyscy przykładem Chrystusowym/ ták sie w tym żywocie Pánieńskim spráwować mamy/ żebysmy mu żadney molestyey/ ciężkości/ ábo boleści nie zádáli. O co nas pięknie y gorąco vpomina *Guerricus Abbas*, tymi słowy. Exemplo tibi sit Dominus IESVS, vterum grauidauit, non grauauit; te non sentiat grauem vterus eius, caue ne illam te pœniteat concepisse: si qui tales sint, Deus emolliat cor lapideum, ne quatiat viscera Matris. *Niech ci* (prawi) *przykładem będzie Pan IESVS, ktory żywot Mátki swiey nápełnił, ále nie obćiążył: y ty tedy nie záday ciężkości żywotowi Pánieńskiemu, strzeż sie, ábys tego nie żáłowáłá,*

Serm: 3. de Annunc.

iż cie w żywocie swoim poczęłá: ieżeli ktorzy są tákowi, niechay Pan Bog zmiękczy sercá ich kámienne, żeby nie żądawáli molestyey wnętrznościom Pánieńskim.

Spytaß. A iakoż to kto żądáie ciężkość y molestyą żywotowi Pánny Przenaświetszey? Wnetże zrozumieß. Czytam w Pismie świetym/ iż Rebeká nápierálá sie potomstwá/ poczęłá zá modlitwą Jzáákową. Lecz poczáwszy bliźniętá/ przetko tego żałowałá/ y nárzekálá/ mowiąc: Wolałábym byłá nie poczynáć/ niżeli táką ciężkość y bolesć w żywocie moim odnosić. A zkądże tá ciężkość y bolesć iey pochodźiłá? Zrad záprawdę/ iż brát nád brátá w żywocie ieszcze powstał/ to iest/ Ezau zły/ nád Jákobá dobrego. Sed collidebantur in vtero eius paruuli: iuż one dźiatki ieszcze w żywocie Máćierzyńskim z sobą woiowáły. Tákimći własnie sposobem y teraz/ kiedy to człowiek Chrześciáński w żywocie Pánny Przenaświetszey poczęty/ powstáie przećiwko brátu swoiemu/ przećiwko CHRYSTUSOWI/ to iest/ kiedy go grzechámi obraża/ wielką ciężkość y bolesć Mátce swoiey Pánnie Przenaświetszey zádáie. *Genes. 25.*

A Jákoż bárzo wielką? Potrzebá wiedźieć/ iż Przenaświetsza Pánná przez wszytek czás żywotá swoiego wielką bárzo bolesć cierpiáłá z Męki niewinney JEZVSA Páná y Zbáwiciełá nászego. Ták ábowiem náucza powáżny *Rupertus*, przywodząc Pánne Przenaświetszą ták do nas wszytkich mowiącą. Nolite solam attendere horam vel diem illam, in qua vidi talem dilectum ab impijs comprehensum, malè tractari, illudi, spinis coronari, flagellari, crucifigi, felle & aceto potari, lanceari, mori, & sepeliri. Nam tunc quidem gladius animam meam pertrāsiuit; sed antequàm hic pertransiret, longū per me transitū fecit. Prophetissa namque eram, & ex quo Mater eius facta sum, sciui eum ista passurum. Cùm igitur talem Filium in sinu meo foverem, vlnis gestarem, vberibus lactarem, & talem eius futuram mortem præ oculis haberem; qualem, quantam, quamq; prolixam me putatis Matrem doloris pertulisse pas-

Lib: 1. in Cantic. Cap. 1.

ſionem? *Nie ſame* (práwi) *te godzine ábo ten dzień vważayćie, ktoregom widziáłá Syná moiego poymánego, wyśmiánego, ćierniem ſkłotego, vbiczowánego, vkrzyżowánego, żołćia y octem nápawánego, włocznia przebitego, vmieráiącego, y pogrzebionego: bo áczkolwiek ná ten czás miecz duſſe moie przeráził; nim iednák przeráził, długo przez duſſe moie przechodził. Byłám bowiem Prorokini, y Mátka iego bedąc, wiedziałám że to miał wſſytko cierpieć. Kiedym go tedy piáſtowáłá, kiedym go mlekiem karmiłá, á te ſroga meke iego przed oczymá miáłá, łácno vważyć możecie, iákom ſerdecznie bolałá.* O teyże boleści Pánienſkiey Anzelmus świety ták mowi. Quidquid enim crudelitatis inflictum eſt corporibus Martyrum, leue fuit, aut potiùs nihil, comparatione tuæ paſſionis: nec crediderim te potuiſſe ſtimulos tanti cruciatus, quin vitam amitteres, ſuſtinere; niſi ipſe ſpiritus vitæ, ſpiritus conſolationis, ſpiritus ſcilicet dulciſſimi Filij tui te confortaret. *Cokolwiek* (práwi) *okrućieńſtwá zádano kiedy Męczennikom śś. wſſytko to iákoby nic było, względem boleści twoiey o Pánno: y nie wierze temu, ábyś była w tych boleśćiách nie vmárłá, gdyby ćie był duch żywotá, duch pociechy, duch naſtodſego Syná twoiego nie vmacniał.*

De Excellent: Virgin: C. 5.

Ztąd ſie iuż domyśláć możemy/ iáko y teraz wielka Przenaświetßey Pánnie boleść zádáiemy: kiedy ſie bowiem grzechow przećiwko Chryſtuſowi dopuſczamy/ znowu Chryſtuſá krzyżuiemy. Ták ábowiem náucza Páwel świety o wſſytkich grzeßnikách. Rursùm crucifigentes ſibimetipſis Filium Dei. *Znowu krzyżuiąc ſámi ſobie Syná Bożego.* Toć znowu wſſytkie te boleści káżdym grzechem śmiertelnym Przenaświetßey Pánnie zádáiemy/ ktore ćierpiáłá z okrutney śmierći Syná ſwoiego. A ták żaden nigdy Męczennik/ od żadnego Tyránná náświećie/ tákiey ćießkości/ tákiey boleści nie ćierpiał/ iákaby odnośiłá y ćierpiáłá od grześnikow Przenaświetßa Pánná/ gdyby ćierpietliwa byłá. Co vważáiąc/ o záprawde grzeßny człowiecze/ miałbyś ſie grzechow káiáć/ miałbyś ſie ich wiecey niż ogniá ſtrzedz/ żebyś ták wielkiey boleści

Ad Hæbr 6. Cap.

Mátce twoiey Pánnie Przenaświetßey nie zádawał. Co rozumieß: Gdyby teraz żyłá Przenaświetßa Pánná/ Czylibyś iey rány zádawał tákie/ iákie okrutnicy Męczennikom zádawáli? czylibyś ią ogniem ták palił/ iáko Męczennikow Tyránni pálili? Czylibyś głodem/ więźieniem/ prágnieniem ták trapił te Pánne/ iáko Tyránni Męczennikow trapili? Czylibyś te Pánne po oſtrym kámieniu/ po ćierniu włoczył/ y inße iey męki zádawał? ktore kiedykolwiek Tyránni Męczennikom zádawáli? Rozumiem/ iż mi odpowieß: vchoway Chryſte Páńie y pomyślić o tym/ y vßy tego ſłuchać nie moga: ieſtem ia raczey ſługa Przenaświetßey Pánny iáko Mátki y Dobrodźieyki moiey. Wiedząc o tym zápewne grześniku/ iż kiedy teraz twoimi pyſznſtwy/ wßeteczeńſtwy/ twoim łákomſtwem/ gniewem/ y inßymi grzechámi Chryſtuſá obrażaß/ wiekßą Przenaświetßey Pánnie boleść zádáieß/ co ieſt z ćiebie/ niżeli gdybyś żyiącą ránił/ ábo ogniem ią palił/ ábo ią więził/ ábo głodem y prágnieniem/ y inßymi mękámi trapił: bo ponieważ grzeßąc Chryſtuſá krzyżuieß; á zátym boleści Przenaświetßey Pánny ktore z vkrzyżowánia iego ćierpiáłá/ co ieſt z ćiebie zádáieß; á te wiekßze dáleko były/ niżeli męki wſſytkich Męczennikow: idźie zátym/ iż teraz grzeßąc dáleko wiekßą boleść/ co ieſt z ćiebie/ Przenaświetßey Pánnie zádáieß/ niżelibyś iey żyiącey zádawał/ wſſytkie okrućieńſtwá Tyránnow nád nią wyprawuiąc. Jáſna tedy rzecz/ iż tego czynić nie maß/ to ieſt/ poczetym będąc w żywocie tey Pánny/ nie maß iey ták ſrogich zádawáć boleści: inácżey/ lepieyći ſie było w tym żywocie nie poczynáć. Ták bowiem náucza *Guericus Abb: Serm: 3. de Annunc.* Sed cùm ſe colliderent paruuli diſcordes in vtero Rebecæ, quæ priùs orauerat vt conciperet, dolens inquit: Si ſic futurum mihi erat, quid neceſſum erat concipere? Si de aliquo noſtrûm fratres ſic conqueri contigerit viſcera Matris noſtræ, timeo ne meliùs fuiſſet, ſi conceptus non fuiſſet homo ille. *Lecz gdy ſie* (práwi) *potracáły one dziatki niezgodne w żywocie*

Lib. de S. Virginit: Cap: 6.

Homil: 2. ſuper Miſſus eſt.

woćie Rebeki, ktora pierwey prosiłá, áby poczetá, boleiac potym mowiłá: ieżeli ták miáło bydz, wolałábym byłá nie poczynáć. Ieżeli y ná nas Brácia wnetrznośći Máćierzyńskie ták narzekáć beda, boie sie, áby nam nie lepiey było nigdy sie nie poczynáć.

Powtore: Poczety dźiś Chrystus IEZVS w żywoćie Przenaświetßey Pánny/ ták sie spráwował/ iż sámym tylko pokármem od Przenaswietßey Pánny wzistym żył: káżdy bowiem człowiek w żywoćie Máćierzyńskim poczety sámym tylko Mátki swoiey álimentem żyie. A my tedy w żywoćie tey Mátki Przenaświetßey Pánny poczeći/ sámy iey álimentem/ to iest/ iey cnotámi karmić sie/ onych násláduiąc stáray-my. O co pięknie nápomina nas Augustyn świety tymi słowy. MARIA cum sit Mater capitis Ecclesiæ, erit etiam & membrorum, quod nos sumus: & vt fœtus in vtero non aliud accipit alimentum ab eo, quod Mater ore suo illi infundit; ita & nos dùm sumus in vtero Ecclesiæ, nihil habemus, quod non sit præuium ori orantis MARIÆ. *MARTA* (práwi) *bedąc Mátką głowy Kościołá, iest też Mátką wßytkich nas, iáko członkow tey głowy: wiec iáko płod w żywocie bedący inßym álimentem nie żyie, tylko Máćierzyńskim; ták y my sami tym kontentować sie mamy.* A słußnie: bo ten áliment/ to iest/ cnoty Pánny Przenaświetßey/ są nam y nasmácznieyßze/ y do duchownego w miłości Bożey wychowania nastutecznieyßze. Nie ia to mowie/ ále Bernat świety. Vt impetres eius orationis suffragium, non deseras conuersationis exemplum. Accedit quod cum imitari Beatam Virginem, sit imitari Christum (quid enim est aliud Virginis vita, nisi expressum quoddam vitæ Christi exemplar.) Imitatio per mediam Virginem facta, peculiarem quandam conciliat suauitatem, quam non conciliat eadem

Lib. de S. Virginit: Cap: 6.

Homil: 2, super Missus est.

imitatio Christi, facta per alios Sanctos. Quâ viâ & modo, facilior quoque efficitur vitæ Christi imitatio: dum enim seruus Dei totus incumbit contemplationi virtutum, morumque purissimorum Sanctissimæ Virginis, suamque vitam eius vitæ conformare nititur, memor pietatis, benignitatis, charitatis, cæterarumque virtutum, mollescit, & quasi liquescit eius animus, ac in amorem exardescit Dei, qui talem nobis Matrem impertijt. *Abyś* (práwi) *człowiecze tey Pánny przyczyny doznał, stáray sie postępkow iey náśládować. Dotego, iż náśládować Błogosłáwioney Pánny iest náśládować Chrystusá, (bo cóż iest inßego żywot tey Pánny, tylko wyráźny exemplarz żywotá Chrystusowego?) náśládowánie Chrystusá przez te Pánnę, przynośi osobliwą wdzięczność, ktorey nie przynośi náśládowánie Chrystusá Páná przez inßych Swietych Páńskich. Przynośi też ten sposób łácnieysze náśládowánie Chrystusá Páná: bo gdy sługá Boży wßystek zápátruie sie ná cnoty y obyczáie przeczyste Przenaswietßey Pánny, y żywot swoy iey żywotowi konformować vśituie; máiąc w pámięći iey pobożność, dobrotliwość, miłość, y inße cnoty, topnieie, miękczeie serce iego, y rozgorywa sie miłością przećiwko Bogu, kto y nam táka Mátkę z miłosierdzia swoiego dáć raczył.*

Otożem pokazał Chrześćiánie Namilßy/ iż dniá dźiśieyßego Przenaświetßa Pánná/ poczynáiąc Synà Bożego w żywoćie swoim/ poczęła też oraz y nas wßytkich: dźiś sie stáłá/ iáko Mátká Synà Bożego/ ták y Mátką naßa. Pokazałem też iáko sie w żywoćie tey Mátki spráwować mamy: Stáraymyß sie/ abyśmy sie ták spráwowáli/ ieżeli chcemy áby nas przy śmierći tá Pánná do żywotá wiecznego wrodźiłá. Co nam ráczy dáć Chryste IESV, ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne.

AMEN.

Ná Tenże Dźień

ZWIASTOWA-NIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE PIĄTE.

Inueniſti gratiam apud DEVm. *Luca 1.*

Ználazłáś łáskę v Bogá.

TRoiáka rzecz może kto ználeść. Chrześćianie Namilßy. Naprzod / może znaleść rzecz ktorey nikt nigdy nie zgubił/ przeto że iey nigdy nikt w swoiey nie miał possessyey. Táka rzecz znáyduie człowiek/gdy znáyduie zwierzá ná puszczy/ rybę wrzece wolney/ ptaká ná powietrzu. ić. A takiey rzeczy ktoią znaydźie/ nikomu oddać nie powinien: boiż nikt do niey práwá nie miał/ fit primi occupantis, stáie sie tego ktory ią naprzod znáydźie possessyą/ iáko pospolicie Juryſtowie náuczáią. Powtore/ może kto znaleść rzecz ktorą kto zgubił máiąc ią w possessyey swoiey; iednák ten ktory zgubił wdaleką kráinę zaiechał. A táka rzecz/według Theologow/ ma oddáć ten ktory ią ználazł ſukceſſorom tego/ ktory rzecz one zgubił: ábo ieżeli tych nie máß/ pauperibus, vbogim powinien ią rozdáć. Potrzećie / może kto znaleść rzecz/ ktorą zgubił ten ktory ią miał w possessyey/ iednák ten vmárł/ potomſtwo tylko iego zoſtáie. A táka rzecz ktokolwiek znaydźie/ powinien oddáć potomkom zmárłego. Dniá dźiśieyßego Archányol Gábryel przyznáie Przenaświętßey Pánnie/ przy swoiey do niey legácyey/ iż ználázłá łáskę Bożą. Inueniſti gratiam apud Deum. Jákąż to proßę łáskę ználázłá? Czyli ta ktorey nikt nie zgubił/ y przeto iey nikomu oddáć niebyłá winná? czyli ta ktorą kto zgubił/ iednák gdy on wdáleką drogę odiáchał/ powinnowáći iego zoſtáią? czyli ználázłá táką łáskę/ ktorą kto zgubił ále vmárł/ potomſtwo tylko iego zoſtáie? Pokażę ia ná teráźnieyßym Kazániu/ iż Przenaświetßa Pánná inuenit gratiam apud Deum, *ználázłá łáskę v Bogá*, y ta ktorey nikt nie zgubił/ y ta ktorą kto zgubił/ ále dáleko odiáchał/ y ta ktorą kto zgubił ále vmárł. Będźie to wßytko ku czći y chwale Bożey/ á ku wyſławieniu Przenaświetßey Panny.

IŻ naprzod ználázłá Przenaświetßa Pánná łáskę Bożą ktorey nikt nie zgubił/ tákim krotko pokázuię dyſkurſem. Nálázłá tá Pánna łáskę áby byłá Mátką Bożą: Ale ták ieſt/ iż tey łáſki nikt nigdy nie zgubił; toć ználázłá táką łáskę/ ktorey nikt nigdy nie zgubił. Iż tá Pánná ználázłá łáskę áby byłá Mátką Bożą; z Doktorow Swietych pokázuię. Auguſtyn świety *Tomo 9. Tractatu 24. ſuper Magnificat*, ták náucza. Benè MARIA, ſolam in humilitatem Dominum reſpexiſſe teſtatur: quia Diuinitatis propitiationem, quam humana natura in primis Parentibus per ſuperbiam perdidit, in MARIA per humilitatem recuperauit. Nam in ea Verbum Patris, corporis ſubſtantiam quam ſibi vniret aſſumpſit, quaſi ad eam quam prius abiecerat, naturam ſublimandam, per miſericordiam reſpexit: quia ſe humilitatis quod erat Ancillam cogitauit, ideò quod non erat ſublimitatis Mater eſſe meruit. *Dobrze* (prá-

wi)

wi) MARYA przyznáie, iż náſame iey pokore Pan weyzrzał: bo táſke Boſka ktora náturá ludzka przez pyche vtráciłá, oná przez pokore odyſkáłá: z iey ciáłá Słowo Bogá Oycá niebieſkiego, wzieło ſubſtáncyą, áby te náture ktora był porzucił, wyſoko znowu poſtáwił: iż ſie táP ánnázáſłużebnice poczytáłá, przeto Matka Boża bydz záſłużyłá. Tegoż náucza Thomaß świety Doktor Anyelſki. 3. Part. Quaſt. 2. art. 3 ad tertiū. Beata Virgo dicitur meruiſſe portare Dominum omnium: non quia meruit ipſum Incarnari, ſed quia meruit ex gratia ſibi data, illum puritatis & ſanctitatis gradum, vt congruè poſſet eſſe Mater Dei. *Błogoſłáwiona* (práwi) *Pánná záſłużyłá nośic Páná wßytkich rzeczy: nie przeto, żeby záſłużyłá W Cielenie iego, ále przeto, iż z łáſki ſobie dáney záſłużyłá ow czyſtośći y świątobliwośći ſtopień, żeby byłá godna Mátka Boża.* Słuchaymy o tym y Ambroſium Ansbertum, Lib. 2. in Apocal. ták pokore Naświętßey Pánny ſławiącego. O quãtum meruiſti! ô quantum beata humilitas in ſacra Virgine valuiſti! Quid enim in ſacra Virgine meruiſti, niſi Deum Homini coniungeres, vt Verbum carni vnires? Quid in ſacra Virgine valuiſti? niſi vt Spiritum Sanctum ſuper eam attraheres? Quid in ſacra Virgine potuiſti? niſi vt quæ erat Ancilla Conditoris ſui, Mater fieret & Sponſa. *Oiákoż* (práwi) *wiele záſłużyłá! Oiákoż wiele Błogoſłáwiona poloże w tey Pánnie mogłá! Cozeż bowiem w tey świętey Pánnie záſłużyłá? nie co inſzego tylko to, ábyś Bogá z człowiekiem złączyłá. Czegoż w tey świętey Pánnie dokażáłá? tego, żeś Duchá Swiętego w żywot Pánieński ściągnełá. Iákoż bárzo w tey Pánnie można bytá? ták bárzo, żeś z ſłużebnice Boſkiey Mátkę y Oblubienicę Boſką vczyniłá.* Jákoby to záś wielką łáſke ználázłá tá Pánná/ gdy ználázłá łáſke/ áby byłá Mátká Bożá; opiſuie świety Thomaß *à Villa Noua*, Serm. 3 de Natiuit. B. Virg. tymi ſłowy. Antequam conciperet Filium Dei, iam idonea erat vt eſſet Mater Dei: ſed qualis eſt hæc dignitas? Vtique habet quandam infinitudinem eſſe Matrem infiniti & Omnipotentis. Quæ autem excellentia, quæ perfectio, quæ magnitudo decuit eam, vt eſſet idonea Mater Dei? Hic iam ſileat lingua carnis, excedit enim intellectum, & loquellam, Virginis magnitudo, non modo noſtram, immò & ſuam. Fecit (inquit) mihi magna qui potens eſt. Sed quàm magna? neſcio an ipſamet valuit comprehendere ſuam magnitudinem: vnde melius eam ſilentio veneramur. *Niż* (práwi) *poczełá Synā Bożego, iuż ſpoſobna byłá bydz Mátka Boża. Ále iáka to godność? Godność záiſte nieiáko nieſkończona bydz Mátka nieſkończonego y Wſzechmogącego. Iáko záś wielka zacność, wielka doſkonáłość przyſtałá tey, ktora byłá ſpoſobna bydz Mátka Boża; tu iuż niech zámilknie wſzelki iezyk máteryalny. Wielkość bowiem przechodzi rozum y mowę, nie náſze tylko ále też y ieyſámey: niewiem ábyy oná ſámá mogłá poiąć zacność ſwoię: y przeto lepiey nam zacność te milczeniem vczćić.* Pewna to tedy propozycya z Doktorow Swietych/ iż Przenaświętßa Pánná ználázłá te łáſke v Páná Bogá/ áby była Mátka Bożą.

Że záś tey łáſki nikt nie zgubił: ták pokázuie. Nikt iey nie miał w poſſeſſyey ſwoiey: toć iey nikt nigdy nie zgubił. Jż iey nikt nigdy nie miał: iáśnie náuczáią Doktorowie Kościelni. *Andreas Hieroſolimit.*: mowi ták: De Laud. B. Marie. Ne timeas, inueniſti enim gratiam apud Deum: gratiam, qualem non nactus eſt quiſquam ab æterno, ſicut Tu. Quæ etenim ſit talis gratia Dei, quæ ſummum fauorem mereatur? Nacta es itaque gratiã apud Deum, & ecce concipies in vtero. *Nie lękay ſię* (práwi) *Pánno, ználázłáś táſke v Bogá, á táſke táka, iákiey nikt nigdy nie ználazł od wiekow, krom ſamey Ciebie. Ználázłáś bowiẽ táka táſke, tákí favor, że oto pocznieſz y porodziſz Syná Bożego.* O tymże y powáżny *Euſebius Emiſſenus*. In Cap. 1. Luce. Quis vnquam tantam gratiam habuit, quantam Virgo MARIA? Alijs enim ad menſurã gratiæ dantur; hæc autem gratiâ plena dicitur. Conſidera modò quantæ ante eam, quantæ poſt eam mulieres & virgines fuerunt: hæc tamen ſola Mater Domini fieri meruit. *Y ktoż* (práwi) *kiedy ták wielką łáſke miał, iáko tá Pán-*

tá Pánná? inſzym pod miára taſke dáia, tá zás táſki pełná. Vważay pilnie iáko wiele przed nia, wiele y po niey było niewiaſt y pánien, á przecie tylko tá ſamá záſłużyłá ſobie bydź Mátka Bożá. Już tedy iaſná rzecz/ iż tá Pánná ználázłá łáſke táka/ ktorey nikt nigdy v Bogá niemiał/ y przeto nikt iey nigdy nie zgubił. A zátym pewna rzecz/ iż tá łáſká/ byłá y ieſt primi occupantis: á zátym tey łáſki Przenaświetßa Pánná nikomu oddáć nie byłá/ áni ieſt powinná.

ZE też tá Pánná ználázłá láſke v BOgá te/ ktora kto zgubił/ á w dáleká odiáchał kráine: ták pokázuie. Zgubił láſke Bożá pierwßy Anyoł Lucyfer/ y w daleká od Bogá odiáchał kráine/abijt in regionem longinquam: odßedł zoſtáwiwßy powinnowatych ſwoich wedlug natury/ to ieſt inßych Anyołow/w daleká kráine. Ale ták ieſt/iż Przenaświetßa Pánná/ te láſke iego ználázłá v Bogá: Toć tedy tá Pánná ználázłá láſke v Bogá/ ktorą zgubił ten ktory w dáleká poiáchał kráine. Jż ználázłá tá Pánná láſke ktorą vtráćił pierwßy Anyoł Lucyfer: ták pokázuie. Aſſwerus Krol pyßnego Amáná z vrzędu złożywßy/ y ná wyſokiey ſtolicy záwieſiwßy/ wßytek iego dom/ wßytkie iego bogáctwá/ wßytkie kleynoty/ wßytko to co tylko miał/ dał naypiękniey ßey ze wßytkich oblubienic ſwoich Eſterze kochánej. Ták ábowiem świadczy Pismo ś. Die illo dedit Rex Aſſuerus Eſther Reginæ domum Aman aduerſarij ludæorum. *Dniá* (prawi) *onego dał Krol Aſſwerus Eſther Krolowey dom Amáná nieprzyiácielá Zydowſkiego:* to ieſt/wedlug wßytkich práwie expozytorow/dał Eſterze wßytkie doſtátki iego. Ale ták ieſt/ wedlug Doktorow świętych/iż Aman figurował iáko pyßny/ pyßnego Lucyferá pierwßego Anyołá: Eſther tákże nayśliczniey ßa/ figurowáłá wedlug tychże Doktorow świętych/ naypiękniey ßa ze wßytkich oblubienic Boſkich/ to ieſt/ Przenaświetßa Pánne. Toć kiedy Krol Aſſwerus/ to ieſt Bog/ depoſuit potentes de ſede, gdy złożył z vrzędu Lucyferá/ gdy go w trącił do głębokiego piekłá/ oraz też exaltauit humiles, pokorney á naypiękniey ßey Eſtherze/ Przenaś: Pánnie dał wßytek dom ieg̃/ to ieſt/dał iey wßyttkie bogáctwá/wßyttkie łáſki/ ktorekolwiek odebrał pierwßey Anyołowi Lucyferowi. A toć to ieſt/ iż Oblubieniec Niebieſki tey Panny wzywa ná koronacyą/ koronę z głowy Lucyferá Czártá przeklętego zdietą. Veni de Libano ſpōſa mea, veni de Libano, veni coronaberis, de capite Amana, de vertice Sanir & Hermon, de cubilibus Leonum, de montibus Pardorum. Ták ábowiem ná to mieyſce piſząc/ mowi poważny *Rupertus.* Venies de Libano, quod interprætatur Candidatio, id eſt, migrabis de corpore iſto, corpore candido, corpore virgineo: & coronaberis de omnibus his, id eſt, de corpore, vel membris illius, qui nominibus iſtis rectè denotatur, de regnis mundi huius. Veni coronaberis de capite Amana, quod interprætatur nocturna auis: Diabolus enim cùm ſit Princeps tenebrarum, & tanquam Leo rugiens circumeat quærēs quem deuoret, rectè nocturna avis dicitur. *Przyidzieſz* (práwi) *z Libanu, to ieſt, z iaſności, wynidzieſz z tego ciáłá, z ciáłá iáſnego, z ciáłá Páńieńſkiego: wezmieſz korone z głowy Amáná, to ieſt, z głowy ptaká nocne°: Czárt przeklęty xiąże ciemności, ktory iáko lew kráży ſzukáiąc kogoby pożárł, ieſt tym ptakiem nocnym.* Pewna tedy rzecz/iż Pánná Przenaświetßa ználázłá łáſke v P. Bogá/ktorą był zgubił pierwßy Anyoł Lucyfer/ teraz przeklęty.

Esther 8.

A oddálaż tá Pánna te łáſke ználeźiona powinnowátym wedlug natury Lucyferowym/ to ieſt/ Anyołom dobrym? Záprawdę oddálá/ ſobie dobre ále ſłußne zoſtáwiwßy znalezźne. Jż oddálá; ták iáśnie dowodze. Pewna rzecz/iż Chryſtus Pan ieſt Krolem/ nie tylko ludźi wßytkich/ ále też y Anyołow: w tym nieco znayduie ſie kontrowerſyey miedzy Theologámi/ ieżeli Chryſtus Pan y Anyołom łáſke y chwałe zaſłużył/ ieżeli mowie Anyołowie przez zaſługi Chryſtuſowe/ łáſke otrzymáli? Ja trzymam z Thomaßē S. Doktorem Anyelſkim/ iż Chryſtus Pan záſłużył Anyołom y ludźiom electionem, vocationem, auxilia excitancia,

Cantic. 4.

Part. 4. vitalo 15. cap. 14.

Tom. 3. Serm. 11. Artic. 2. Cap. 1.

tantia, adiuuantia, ſufficientia, efficacia, omne meritum, omne augmentum gratiæ & gloriæ: to ieſt/ y przeznáczenie do chwały wieczney/ y powołánie/ y rátunki wzbudzáiące/ rátuiące/ doſtáteczne/ ſkuteczne/ wßelką zásługę/ wßelkie pomnożenie w láſce y w chwale/ wßelkie zgołá łáſki Boże. Słowá ſą o tym Doktorá Anyelſkiego *in Commentario ſuper Ioannis Caput 9.* Plenitudo gratiæ quæ in Chriſto eſt, cauſa eſt omnium gratiarum, quæ ſunt in omnibus intellectualibus creaturis. *Zupełność* (práwi) *łáſki ktora ieſt w Chryſtuſie, ſprawuie wßytkie łáſki, ktore ſa we wßytkich kreaturách rozumnych.* Jeżeliż tedy Anyołowie przez Chryſtuſá biorą łáſkę y chwałę: toć ią biorą przez Przenaświetßą Pánnę/ ponieważ Chryſtus przez te tylko Pánnę wßytkie łáſki ſwoie ná wßytek Kośćioł ſwoy wylewa. Nie ia to mowię/ ále Antoninus S. ták náucza. Si Angeli recipiunt illuminationem, perfectionem, & Beatificationem à IESV, per quem omnia reſtaurantur in cœlo & in terra: ergo Beata Virgo cùm ſit Mater IESV, cauſa eſt aliquomodo gloriæ Angelorum, vt aptè dicatur Mater eorum. *Ieżeli* (práwi) *Anyołowie przyimuią oświecenie, doſkonáłość y Błogoſłáwieńſtwo od Iezuſá, ktory wßytko ná niebie y ná ziemi odżywia: toć też Błogoſłáwiona Pánná ponieważ ieſt Mátka Iezuſowa, ieſt iákokolwiek przyczyną chwały Anyelſkiey, ták, że ſię ich Mátką ſłuſznie názwáć może.* Tegoż náucza y Bernárdyn świety Seneńſki. Beata Virgo ab ipſo Patre æterno, recepit fontalem fæcunditatẽ ad generandos omnes electos, & etiam ipſos Angelos, in aliquo guſtu, & gradu, & experientia Diuinorum. Jeżeliż tedy według tych Doktorow śś. Anyołowie dobrzy przez Przenaświetßą Pánnę otrzymáli łáſkę Bożą: toć iuż pewna rzecz/ iż Przenaświetßa Pánná reddidit, oddáłá rzecz ználeźioną/ oddáłá mowię łáſkę Bożą/ powinnowáłym według natury Lucyferá/ teraz przeklętego.

Part. 4. titulo 15. cap. 14.

Tom. 3. Serm. 11. Artic. 2. Cap. 1.

PRzecie: iż Przenaświetßa Pánná ználázłá łáſkę v Bogá/ ktorą był zgubił ten co vmárł/ iednák potomkowie iego zoſtáli: ták pokázuie. Ználázłá łáſkę Bożą zgubioną od pierwßych Rodźicow náßych/ ktorzy iuż pomárli/ á myſmy ich potomkowie zoſtáli: toć tedy y tę trzecią łáſkę tá Pánná ználázłá. Jż ználázłá tę łáſkę Bożą/ ktorą pierwßy Rodźicy nási zgubili; náucza Auguſtyn świety *apud Ludolphum Carthuſianum*. Notanter dicitur, inueniſti gratiam: non dicit, habuiſti, vel acquiſiuiſti; quia res habita vel iuſtè acquiſita, vt propria cuſtoditur; ſed inuenta, his qui perdiderunt, reſtituitur. Sic MARIA inuenit gratiam, non ſibi ſoli retinendam, ſed tanquam alijs reſtituendam: qui enim inuenit perditum, tenetur reſtituere; gratiam verò quam Eua perdidit, MARIA inuenit, non ſolum pro ſe, ſed etiam pro nobis. *Vważáć* (práwi) *potrzebá, iż do tey Pánny mowią: ználáztáś łáſkę; nie mowią, miáłáś łáſkę, nábyłáś łáſki; bo rzecz miána ábo ſłuſznie nábyta, iáko własna chowána bywa; ále ználeziona, tym ktorzy ią zgubili, ma bydź oddána. Ták MARYA ználázłá łáſkę, nie żeby ią ſámá ſobie trzymáłá, ále żeby ią inſzym oddáłá: kto bowiem rzecz zgubioną znaydzie, powinien ią oddáć. Że tedy MARYA łáſkę ználázłá, ktorą Ewá zgubiłá, ználázłá ią nie tylko ſobie, ále y nam.* Pewna tedy według Auguſtyná świetego/ iż Przenaświetßa Pánná ználázłá łáſkę od pierwßych Rodźicow náßych zgubioną. Jż záś tey łáſki potomkom Adámowym/ to ieſt nam/ czyni Naświetßa Pánná reſtitucyą/ oddáie nam tę łáſkę od Rodźicow náßych zgubioną; obaczmy. Duch świety do tey Pánny w Pieniách Sálomonowych/ ták mowi. Hortus conclu- Cant. 4.
ſus ſoror mea Sponſa, hortus conclúſus, fons ſignatus: emiſſiones tuæ Paradiſus, malorum punicorũ cum pomorum fructibus. Cyprus cum nardo, nardus & crocus, fiſtula & cynnamomum, cum vniuerſis lignis Libani, myrrhâ & aloe, cum omnibus primis vnguentis. *Ogrod* (práwi) *zámkniony ſioſtro moiá Oblubienico, ogrod zámkniony, ſtudnia zápieczętowána: wypuſczánia twoie ray iábłek ziárniſtych z owocámi iábłoni. Cypryſſ z nárdem, nárdus z ſáfranem, káſſya y*

Cyná-

eyßey Eſther ze/
ßytek dom ieg/
ogáctwá/ wßy-
ek odebrał pier-
yferowi. A toć
ec Niebieſki tey
onacya/ korong
rtá przeklętego
no ſpoła mea,
i coronaberis,
e vertice Sanir
libus Leonum,
um. Ták ábo-
ßac/ mowi po-
ies de Libano,
Candidatio, id
pore iſto, cor-
re virgineo: &
ibus his, id eſt,
nbris illius, qui
denotatur, de
Veni corona-
na, quod inter-
uis: Diabolus
s tenebrarum,
ens circumeat
t, rectè noctur-
yidzieſs (práwi)
ości, wynidzieſs
ego, z ciáłá Pá-
orone z głowy A-
ká nocne°: Czárt
ci, ktory iáko lew
żárł, ieſt tym pta-
dy rzecz/ iż Pán-
łázłá łáſkę v P.
il pierwßy An-
zeklety.
anna te łáſkę
wátym według
/ to ieſt/ Anyo-
wde oddáłá/ ſo-
ławiwßy znale-
ißnie dowodze.
us Pan ieſt Kro-
ytkich/ ále też y
co znayduie ſię
Theologámi/
Anyołom łáſkę
i mowię Anyo-
ryſtuſowe/ łáſkę
am z Thomaßé
um/ iż Chryſtus
y ludźiom ele
, auxilia exci-

Cantic. 4.

tantia,

cynámon ze wßytkiemi drzewy Libáńskiemi. Te słowá Rupertus y inśi Doktorowie/Przenaświętßey Pánnie ápplikuią: w tym tylko miedzy nimi trudność/ iáko sie ma brać to słowko emissiones tuæ, wypußczánia twoie: czy passiuè, czy Actiuè. Trzymam sie iednák sentencyey *Ruperti Abbatis*, ktory náucza/ iż sie to słowko ma brać Actiuè: iákoby rzekł Oblubieniec niebieski do tey Pánny. Wßytko to co sie w tym Ogrodzie rodźi/ nic inßego nie iest/tylko słodkość/ piękność/ wonność/ drzewá/ kwiatki/ owoce/ naysmácznieyßze/ naydroższe; ták iż ten Ogrod zda sie bydź iednym Ráiem roskoßy. Lecz ieżeliż ten Ogrod iest zámknięty/ Hortus conclusus; iákoż te wßytkie słodkie y smácżne owoce swoie emittit, iáko ie z siebie wypußcza? Dźiwnie pięknie odpowiáda pomieniony Doktor *Rupertus Abbas.* Ipsa sola Hortus conclusus existit: nam eius duntaxat vterus fœcundus & incorruptus in conceptu, & in partu. Quidquid gratiarum, quidquid virtutum, quidquid operationum cælestium mundus accepit, emissiones tuæ sunt. Jákoby rzekł Doktor świety: Prawdá że MARYA iest Ogrodem zámknietym/ wßákże iednák będąc Ogrodem zámknietym/ to iest Pánna nieskażona/ wypußcza z siebie drzewá/ gałązki/ owoce/ kwiatki/ máści rávskie/ ktore nie inßego nie są/ tylko łaski/ dáry/ cnoty/ fawory Ducha s. ktore tá Pánna nie tylko ználázła v Bogá/ ale ich też wßytkim wiernym choynie y obficie vżycza. Cokolwiek bowiem łask/ cokolwiek cnot/ cokolwiek dobr duchownych/ ludźie kiedykolwiek otrzymáli/ wßytko to przez Przenaświętßą Pánne. O tymże poważny *Hugo Victorinus* pißąc *in Cantica.* A Deo pietate replentur vbera Tua, vt alicuius miseriæ notitiâ tacta, lac fundant misericordiæ, nec possis miserias scire & non subuenire. O Pánno (práwi) *Bogsam miłosierdziem nápełnił pierśi twoie, aby wiádomością mizeryey ludzkiey dotknione, miłosierdzie z siebie wydawały.* O tymże y świety Bernárdyn Seneńsk. In omnium gratiarum effluxus quandam iurisdictionem habuit hæc Virgo, de cuius vtero, quasi de quodam Diuinitatis Oceano riui & flumina emanabant omnium gratiarum. *Nád płynieniem* (práwi) *wßytkich łask miáłá tá Pánná władzą: bo z iey żywotá iákoby z iákiego wßytkich łask Oceanu, wßytkie strumienie y rzeki łask wypłynęły.* A przetoć wßytkich ludźi Seráphiczny Doktor Bonáwentura świety/ goraco pobudza/ áby po wßelákie łáske do tey Pánny z wielką vfnością y nabożeństwem rekurrowáli. Quicunque septiformem Spiritus Sancti gratiam adipisci desiderat, ipsum florem Spiritus Sancti in virga quærat: per virgam enim ad florem, & per florem ad Spiritum in eo requiescentem peruenimus: per MARIAM ad Christum accedimus, & per Christum gratiam Spiritus Sancti inuenimus. *Ktorykolwiek* (práwi) *człowiek siedmiorákiey łaski Ducha Swietego dostąpić prágnie, samego kwiátu Ducha Swietego na gałązce niech szuka: przez gałązke bowiem do kwiátu, á przez kwiat do Ducha w nim spoczywáiącego przychodzimy: przez MARYA do Chrystusa przystępuiemy, á przez Chrystusa łaske Ducha swietego znáyduiemy.* Otożem pokazał Chrześćiánie Námiłßy/ iż Przenaświętßa Pánná troiáką łáskę v Boga ználázła. A iż trzecią osobliwie dla nas ználázła: o te sie v tey Pánny modlitwámi do niey nabożnymi stáray my. Miłośierna iest/ nie odmowi nam/ gdy iey skrußonym sercem wzywáć będźiemy/ vprosi nam wßytko v Syná swoiego. Ktoremu niech będzie cześć y chwałá na wieki wieczne. Amen.

Serm. 61.

In Spec. 6 Cap. 6.

NA DZIEN NAWIEDZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE PIERWSZE.

Beatam me dicent omnes generationes. *Luc: 1.*

Blogosławioną mię będą nazywáć wßytkie rodzenia.

PRożne ſą y ludzkie y Boſkie rodzenia. Chrześćiánie Namilßy. Ludzka generácya ábo rodzenie wedlug Auguſtyná S. y Anzelmá S. *Lib: 2.* Cur Deus homo? ieſt oſobliwe czworákie. Pierwße/ bez mężczyzny y niewiáſty; tákie vrodzenie bylo pierwßeğ Rodzicá náßego Adámá. Drugie/ bez niewiáſty/ iednák z mężczyzny; tákie bylo vrodzenie pierwßey Rodzićielki náßey Ewy. Trzećie/ bez mężczyzny ále z niewiáſty; tákie bylo vrodzenie Chryſtuſowe z Naświetßey Pánny. Czwarte/ z mężczyzny y niewiáſty; iákie ieſt Rodzenie nam wßytkim pospolite. Boſkie záś Rodzenie ieſt troiákie. Pierwße ieſt/ Rodzenie wieczne Synáá Bożego od Bogá Oycá niebieſkieğ. Drugie ieſt/ Rodzenie Synáá Bożego z żywotá Przenáświetßey Pánny. Trzećie ieſt/ Rodzenie tegoż Synáá Bożego w dußách ludzkich pobożnych. Przenáświetßa Pánná przy Náwiedzeniu dźiśieyßym Elżbiety świetey zápewne twierdźi/ iż ia od tego czáſu blogoſławioną názywáć beda wßelkie Rodzenia. Ecce enim ex hoc beatam me dicent omnes Generationes. A czy wßytkież w rzeczy ſámey te Rodzenia ták ludzkie iáko y Boſkie/ te Pánne blogoſławioną czynily? Mogłbym ia pokázáć/ że wßytkie Generácye ták ludzkie iáko y Boſkie/ blogoſławioną te Pánne czynily: wßákże ábym nie przedłużył/ pokaże tylko iż beatam dicunt omnes Generationes Divinæ: blogoſławioną názywa te Pánne Generatio Æterna ex Patre, Rodzenie wieczne z Boga Oycá; blogoſławioną názywa Generatio temporalis ex Matre, Rodzenie doczeſne z Mátki; blogoſławioną názywa generatio téporalis ex anima iuſta, rodzenie doczeſne w dußy ſpráwiedliwey. Bedźie to wßytko ku czći y chwále Bożey/ á ku wyſławieniu Pánny Przenáświetßey.

IŻ naprzod Generatio æterna ex Deo Patre, Rodzenie wieczne Synáá Bożego z Bogá Oycá/ blogoſławioną názywa Przenáświetßą Pánnę; tákim pokázuie dyſkurſem. Miálá Przenáświetßa Pánná wieczne Synáá Bożego od Bogá Oycá Rodzenie/ to ieſt/ przez dźiewieć mieśiecy znaydowálo ſie w żywocie Przenáświetßey Pánny wieczne Synáá Bożego od Oycá Rodzenie. Toć tedy ta Generácya/ to Rodzenie wieczne/ beatã dicit Virginem, blogoſławioną názywa/ ábo ráczey czyni te Pánne. Iż w żywoćie tey Pánny znaydowálo ſie pomienione wieczne Synáá Bożeğ Rodzenie; náucza wyráźnie świety Bernárdyn Seneńſki. Reperio in Rege noſtro IEsv, duas digniſſimas dignitates, videlicet, quòd ſit Æternꝰ DEvs, genitus ab æterno, & æternũ Deum producat, eò quod Spiritum ſanctum ſpiret: & ipſe clauſus in vtero Virgineo in æternitate à Deo Patre generabatur Æternus, & in eadem æternitate idem ipſe puer in ventre Matris Deum ſpirabat, & produ

Tom: 1. Serm: 61. Cap: 8.

producebat. *Znayduie* (prawi) *w Krolu náſz,m Izrźie dwie naygodnieyſſe godności, to ieſt, iż ieſt wieczny Bog vrodzony od wiekow, y od ktorego Bog wieczny pochodzi, przeto iż Ducha świętego tchnie: y on zámięniety w Panieńſkim żywocie, w wieczności od Bogá Oycá rodźił ſie wieczny: y w teyże wieczności, toż ſamo dźiećię w żywocie Matki ſwoiey Bogá tchnęło, Bog od niego pochodźił.* Pátrzćie/ iáko ten wielki Swiety iáśnie náucza/ iż Bog Oćiec w żywocie Pánieńſkim wiecznym Rodzeniem rodźił Synà Bożego. Toć wedlug Bernardyná S. wieczne Rodzenie Synà BOżego/ znaydowálo ſie w żywocie Przenaświetſzey Pánny.

Tey záś konſequencyey. Toć tedy tá Generácya/ to Rodzenie wieczne/ beatam dicit Virginem, błogoſłáwiona názywa/ ábo ráczey czyni te Pánne; dowodze ták. Błogoſłáwiona byłá Przenaświetſza Pánná ztąd/ iż ſie z niey vrodźił Chryſtus ile człowiek. Ták bowiem do Pánny mowi dniá dźiśieyſzego Elżbietá świeta. E beata quæ credidiſti, quoniam perficientur in Te, quæ dicta ſunt Tib à Domino. *Błogoſłáwiona ktoraś vwierzyłá, boć ſie wypełni to, coć od Páná powiedziano.* Toć też y ztąd błogoſłáwiona bydź muśi/ iż ſie w niey z Bogá Oycá rodźił Chryſtus/ ile Bog. Powtore/ pomienioney konſequencyey dowodze ták. Błogoſłáwiona/ ſzcześliwa byłá oná ś. Eſther Krolowa/ przeto iż w niey pokazał Krol Aſſwerus wielmożność y moc ſwoie Krolewſką; błogoſłáwiona mowie/ bo nigdy ták nie pokazał potencyey/ mocy ſwey/ iáko w niey: Vt oſtenderet divitias Regni ſui, & magnitudinem atq; iactantiam potentiæ ſuæ: & iuſſit conuiuium præparari in veſtibulo horti & nemoris, quod Regio cultu & manu conſitũ erat. *Aby był* (prawi) *pokazał bogáctwá chwały Kroleſtwá ſwoiego, y wielkość y wynioſłość mocy ſwoiey, roſkazał wielki bánkiet zgotowáć w ogrodzie ſwoim, ktory był po Krolewſku zgotowány.* A przydáie Pismo świete. Et adamauit eam Rex, pluſquàm omnes mulieres, habuitq; gratiam ac miſericordiã coram eo ſuper omnes mulieres, & poſuit diadema Regni in capite eius. *I zákochał ſie w niey Krol wiecey, niż we wſſytkich inſſych, y miáłá łáſke y miłoſierdźie przed nim nád wſſytkie niewiáſty, y włożył koronę kroleſtwá ſwoiego ná głowę iey.* Krol ták że niebá y ziemie Bog Wſzechmogący/ pokazał rożnie magnificentiam & potentiam ſuam ad extra, moc ſwoie względem kreatur: pokazał ią przy ſtworzeniu wſzytkiego świátá/ kiedy wſzytko z niczego ſtworzył; pokazał ty/ że tá moc iego byłá nieſkończona/ ponieważ ſámá moc nieſkończona/ z niczego co y czynić może. Pokazał te moc ſwoie in punitione Angelorum: przy ſkarániu złych Anyołow: Ták ábowiem dźiś śpiewa Przenaświetſza Pánná. Fecit potentiam in brachio ſuo, diſperſit ſuperbos mente cordis ſui. *Vczynił moc w rámieniu ſwoim, rozproſił pyſſne z myśli ſercá ſwego.* Pokazał te moc ſwoie kiedy lud Izráelſki przeprowádźił przez morze czerwone. Ták ábowiem śpiewa Moyżeſz ś. Dextera tua magnificata eſt in fortitudine, dextera tua Domine percuſſit inimicum, & in multitudine gloriæ tuæ depoſuiſti aduerſarios tuos. *Práwicá* (práwi) *twoiá Pánie vwielbiona ieſt w mocy, práwicá twoiá Pánie zábiłá nieprzyiáćiełá, á w wielkości chwały twoiey złożyłeś przećiwniki twoie.* W tych y w inſſych okázyách pokázował Bog potentiam ſuam ad extra, moc ſwoie względem rzeczy ſtworzonych: iednák nigdy był ieſzcze nie pokazał potentiam ſuam productiuã ad intra, nigdy nie pokazał/ to ieſt/ w żadnym żywocie ſtworzonym nie miał exercitium potentiæ ſuæ ad intra, nigdźiey nie rodźił Synà Bożeg̃ wiecznym Rodzeniem: dopiero ták byłá ſzcześliwa tá Eſther Przenaświetſzá Pánná/ iż w niey Krol niebieſki oſtendit magnificentiam & iactantiã potentiæ ſuæ, pokazał w niey wielkość mocy ſwoiey/ iuż nie tylko ad extra, ále też mocy ſwoiey ad intra, rodząc w żywocie Jey świętym wiecznego Synà ſwoiego. Jáſna tedy rzecz/ iż te Pánne beatam dicit Generatio Filij Dei æterna, ieſt tá Pánná ſzcześliwa/ błogoſłáwiona/ dla wiecznego Synà Bożego Rodzenia/ ktore ſie w żywocie Jey

Eſther 1.

Exod. 15.

Cant: 6.

In Speculo Cap: 5.

Hom: 3. de Laudib. Virgin.

znaydo-

znaydowało.

Iż też Przenaświetsza Pánna beatam dicit Generatio temporalis Filij Dei, błogosławioną czyni Rodzenie doczesne Syná Bożego z iey żywotá Pánienskiego; pokázuie ták. Pánná Przenaswietsza otrzymálá láske Bożą po Chrystusie Pánu naywyższa/ otrzymálá tákże cnoty naywyższe/ otrzymálá naostátek y chwałę naywyższą. Dla ktorych ták wysokich dárow/obaczywszy te Pánne corki Syonskie/ nayblogosławienszą opowiedziały. Viderunt eam filiæ Cant: 6. Sion, & beatissimam prædicauerũt. Ale ták iest/iż te wszytkie naywyższe dáry/ pochodziły à Generatione temporali Filij Dei, otrzymálá te wszytkie ták wysokie dáry Pánná Przenaswietsza/ przeto/ iż vrodziłá Syná Bożego. Toć tedy Przenáświetsza Pánne beatam dicit Generatio temporalis Filij Dei, błogosławioną názywa ábo raczey czyni Rodzenie doczesne Syná Bożego. Iż Przenáświetsza Pánná otrzymálá naywyższą łáskę/ náuczáią iáśnie Doktorowie Swieci. Seráphiczny Doktor Bonáwenturá świety/ták láskę tey Pánny wysławia. In Speculo Cap: 5. Tu immensissima MARIA capacior es cælis, quia quem cæli capere non poterant, tuo gremio contulisti. Tu capacior es mundo, quia quem totus non capit orbis, in tua se clausit viscera factus Homo. Si ergo MARIA tam capax fuit ventre, quantò magis mente? Et si capacitas tàm immensa fuit gratiâ plena, oportuit itaque quod gratia illa, quæ tantam implere potuit capacitatem, esset immensa. *Ty* (prawi) *o Náświetsza* MARYA *wiekszaś iest nád Niebá; bo ktorego niebá ogárnąć nie mogły, tyś w twoim żywocie nosiłá: wiekszaś nád wszytek świát; bo ktorego wszytek świát ogárnąć nie może, w twoim żywocie zámknięty stał się człowiekiem. Ieżelitedy* MARYA *ták wiele w żywocie swoim mieć mogłá, iáko dáleko wiecey w duszy swoiey otrzymáć mogłá? Ieżeli sposobność do przyięcia, nieskończoną byłá; toć táská ktora nápełniłá naczynie nieskończone, musiáłá bydź nieiáko nieskończona.* Otymże Rom: 3. de Laudib. Virgin. *Amadeus* świety mowi. Spiritus Sanctus superuenietin Te: in alios Sanctorum venit, in alios veniet, sed in Te superueniet; quia præ omnibus, & super omnes elegit Te, vt superes vniuersos, qui ante Te fuêre, vel post Te futuri, plenitudine gratiæ. *Duch* (prawi) *Swiety zstąpi ná cie: do inszych Swietych przyszedł, do inszych przyidzie, ale ná cie zstąpi; bo ze wszytkich, y nád wszytkie, ciebie wybrał, ábyś przewyższyłá wszytkich, ktorzy przed Toba byli, y po Tobie beda zupełnością łáski.* Ale nayrzetelniey o tym Bernárdyn świety Senenski. *Tom: 1. Serm: 61. Art: 2. Cap. 10.* Excepto Christo, tanta gratia Virgini à Domino data est, quantum vni puræ creaturæ possibile esset. *W iaw szy* (prawi) *s. mego Chrystusá ták wielka łaská od Bogá dána iest tey Pánnie iáka tylko naywiekszá mogłá bydź dána szczeremu stworzeniu.*

Że też Przenáświetsza Pánná otrzymálá naywyższe cnoty: obaczmy. Oblubieniec Niebieski te Pánne w Pieśniách Sálomonowych ták wychwala. Quam pulchra es amica mea, quàm pulchra es, absque eo, quod intrinsecùs latet. *O iákoś piękna przyiaciołko moiá, o iákoś piękna, krom tego, co w twoich wnetrznościách zátáione iest.* A cożto proszę w tey Pánnie zátáiono? Záiste nie co inszego/ tylko wielkość cnot świetych; ktora przeto Oblubieniec názywa zátáioną/ że byłá ták wielka/ iż iey żaden rozum ludzki poiąć nie mogł. O czym ták powáżny Richárdus świádczy. Quam pulchra es amica mea. &c. absque eo, id est præter illud, quod intrinsecùs latet, soli Deo cognitum, nemini manifestum: vel absque eo quod intrinsecùs latet, id est, absq; interna virtutum pulchritudine, quæ omnes homines latuit, etiam seipsam. Jeżeliż tedy ták wysokie cnoty miáłá tá Pánná/ iż ie tylko sam Bog poznáć mogł/á nie ktorykolwiek człowiek; toć były ze wszytkich cnot Swietych Pánskich/ ktore rozum ludzki poznał/ dáleko wyższe. Lib. 12. de Laudib. B.V.M. Cant. 4.

Iż też naywyższą chwałę otrzymałá Pánná Przenáświetsza; dáie znáć Psalmistá świety/ kiedy ták o tey Pánnie śpiewa. Astitit Regina à dextris tuis in vestitu deaurato, circumda- Psal: 44.

cumdata varietate. *Stánęłá* (prawi) *Krolowa ná prawicy twoiey w ſłácie złociſtey, otoczona rozmáitośćia.* Jákoby rzekł: otrzymáłá tá Pánná naywyżſza chwałę po Krolu naywyżſzym/ to ieſt/ Chryſtuśie. Tak bowiem tłumáczy Bernárdyn świety Seneńſki. *Tom: 3. Serm: 11. Art. 3.* Sicut benedictus IESVS ſedet à dextris Patris, id eſt, in potioribus bonis Paternis: ſic iſta Virgo glorioſa in potioribus bonis Filij ſui IESV, iuxta ipſum in Throno ſublimata conſedit. *Iáko* (práwi) *błogoſłáwiony IEZVS śiedzi ná prawicy Oycowſkiey, to ieſt, w przednieyſzych dobrách Oycowſkich: ták tá błogoſłáwiona Pánná w przednieyſzych dobrách Synáſwego IEZVSA, wedle niego ſámego ná wyſokim Thronie vśiadłá.* Rzetelniey ieſzcze o tym tenże Bernárdyn świety *Tom: 1. Serm: 61. Art 3. Cap. 3.* Et poſuit diadema Regni ſuper caput eius, & voluit eam eſſe Reginam. Iſtud eſt diadema ſpeciei, & gloriæ corona, quâ Virgo ſuper Angelos coronatur, vt intra Trinitatis gloriam, ipſa ſola ampliùs ſit euecta, ac plùs Sanctiſſimæ Trinitatis diligat gloriam, capiat, ſentiat, ac fruatur, quàm omnis alia pura creatura ſimul ſumpta. *Położył* (práwi) *korone Krolestwá swoiego nágłowie iey, y vczynił ią Krolową: koroná tá nic inſzego nie ieſt, tylko chwałá niebieſka, ktora tę Pánnę nád wſzytkie Anyoły ozdobił, ták, iż w chwale Troyce Przenaświetſzey oná ſámá wyżey ieſt poſádzona, y wiecey Troyce Przenaświetſzey chwałę miłuie, wiecey iey ma, wiecey ią czuie, wiecey iey záżywa, niżeli wſzelka inſza ſczera kreatura, wſzytká oraz pospołu vważona.* Pewna tedy rzecz/ iż Naświetſza Pánná/ y naywyżſzą łáskę/ y naywyżſze cnoty/ y naywyżſzą chwałę otrzymáłá.

A iż te ták wielkie dáry otrzymáłá propter generationem temporalem Filij Dei, dla vrodzenia doczeſnego Synáa Bożego; náucza Bernárdyn świety Seneński. Quod Deus generet Deum, nulla requirebatur in Deo diſpoſitio, cum ei ex natura conueniret, vt per viam naturæ Intellectus produceret Verbum, per omnia ſibi æquale. Sed quod fœmina conciperet & pareret Deum, eſt & fuit miraculum. Oportuit enim, vt ſic dicam, fœminam eleuari ad quandam æqualitatem Diuinam, per quandam quaſi infinitatem perfectionum & gratiarum, quam æqualitatem nunquam creatura experta eſt. Vnde, vt credo, ad illam abyſſum imperſcrutabilem chariſmatum Spiritus Sancti, quæ in Beatam Virginem deſcenderunt in hora Diuinæ Conceptionis, intellectus humanus vel Angelicus nunquam potuerunt attingere. *Iż* (práwi) *Bog rodzi Bogá, nie potrzebá byłozadnego do tego przyſpoſobienia: bo to Bogu z nátury należy, żeby droga nátury rozumu, rodził Słowo ſobie we wſzytkim rowne. Ale żeby byłá nieviáſtá począłá y porodziłá Bogá, ieſt y był wielki cud: potrzebá bowiem było, że ták rzekę, te nieviáſte wynieść do nieiákiegos porownánia z Bogiem przez nieiákieś iákoby nieſkończenie doſkonáłości y łaſk: ktorego porownánia ſtworzenie nigdy nie doznało. Y ztądci wierzę, iż do oney przepáśći dárow Duchá Swietego, ktora zſtąpiłá w Przenaświetſzą Pánnę w godzinę Poczęcia Boſkiego, żaden nigdy rozum ludzki, ábo Anyelſki, dośc nie mogł.* Ponieważ tedy naywyżſzą łáſkę/ naywyżſze cnoty/ naywyżſzą chwałę otrzymáłá Przenaświetſzą Pánná ratione generationis temporalis Filij Dei: Toć tá Generácya/ to vrodzenie doczeſne Synáa Bożego/ beatam dicit Virginem, błogoſłáwioną názywa/ y owſzem czyni Przenaświetſzą Pánnę.

IŻ náoſtátek te Pánnę beatam dicit generatio Filij Dei in anima iuſti, rodzenie Synáa Bożego w duſzy ſpráwiedliwey; dowodze ták. Duſzá ludzka rodzi Synáa Bożego/ gdy otrzymuie łáſkę Bożą: Ták abowiem Doktorowie Swieci kiedy o troiákim Narodzeniu Chryſtuſowym dyſkurruią/ náuczáią. Ale ták ieſt/ iż to Rodzenie Synáa Bożego w duſzy ludzkiey/ ieſt przez Przenaświetſzą Pánnę: bo przez nię wſzelki człowiek otrzymuie łáſkę Bożą. Toć tedy z tego rodzenia Synáa Bożego/ ma wielką chwałę Pánná Przenaświetſzą. Toć te Pánnę beatam dicit generatio Filij Dei in anima iuſti, błogoſłáwioną czyni te Pánnę rodzenie Synáa Bożego

Tom: 1. Conc: 61. Artic: 1. Cap: 12.

Lib: 1. de Laudibus Virg: c. 6.

żego

żego w duſzy ludzkiey. Jż przez Pánne Przenaświetſzą wſzelki człowiek/ wſzelką duſzą/ otrzymuie łáſkę Bożą/ y tak rodzi Synà Bożego; dowodze. W Kśiegách Rodzáiu czytamy. Sed fons aſcendebat è terra, irrigans vniuerſam ſuperficiem terræ. *Zrzodło* (pżáwi) *wychodziło z ziemie, y polewáło wſzytke ziemie.* A coż to proſze zá źrzodło! ktore to wſzytke źiemie polewáło? Záprawdę nie inſze tylko Przenaświetſza Pánná/ ktora woda łáſki Bożey wſzytke źiemie narodu ludzkiego polewa. O tym ták poważny *Richardus à S. Laurent:* świádczy.

Lib: 1. de Laudibus Virg: c. 6.

Hæc eſt beata plenitudo, & plena beatitudo Dominæ noſtræ, quæ fons eſt & origo totius noſtræ beatitudinis: quidquid beatitudinis ab illo magno mari, id eſt, ab illa infinita bonitate DEI Trinitatis ad genus humanum peruenit, totum per eam venam defluxit: & ideò quidquid nobis mittitur de ſupernis, per gratiarum actionem ad eam referendum eſt, per quam Mediatricẽ habemus procul dubio quidquid gratiæ obtinemus. *Tá ieſt* (pżáwi) *błogoſłáwiona pełność, y pełne błogoſłáwieńſtwo Pániey náſzey, ktora zrzodłem ieſt, y początkiem wſzelkiego náſzego błogoſłáwieńſtwá. Cokolwiek bowiem błogoſłáwieńſtwá od onego wielkiego morzá, to ieſt, od oney nieſkończoney dobroći Bogá w Troycy Iedynego, do narodu ludzkiego przyſło, to wſzytko przez tę Pánnę, iáko przez kánał ſpłynęło. Y przeto cokolwiek nam z wyſokośći poſyłáia, dźiękuiąc, przypiſowáć mamy tey, przez ktorą bez wſzelákiego wątpienia, iáko przez Poſrzedniczkę wſzelką łáſkę otrzymuiemy.*

O tymże y vczony Idiotá. Ipſa eſt theſauraria gratiarum ipſarum: cæteri Sancti iure quodammodo patrocinij, pro quibusdam ſibi ſpecialitèr commiſſis plùs poſſunt prodeſſe in curia cæleſti, quàm pro alienis. Beatiſſima verò Virgo MARIA ſicut eſt omnium Regina, ſic etiam omnium aduocata & Patrona eſt, & cura illi eſt de omnibus, & ſic nemo eſt, qui ſe abſcondat à calore eius, id eſt, à charitate & dilectione ipſius. *Oná ieſt Podſkárbina łaſk Boſkich: Inſzy Swięci, iáko Pátronowie, opiekáią ſie oſobliwie niektorymi ſobie zleconymi, y onym więcey niż inſzym ná niebieſkim Dworze ſprawuią: Przebłogoſłáwiona zás Pánná MARYA iáko ieſt wſzytkich Krolowa, ták tęż ieſt wſzytkich Pátronką y Opiekunką: y oná máſz ſtáránie o wſzytkich, ták, iż nie máſz nikogo, ktoryby ſie zakrył, to ieſt, ktoryby nie vczuł iey ciepłá, iey miłośći, iey kochánia.* Lib: de contempl: Virginu.

Jáſna tedy rzecz/ iż Przenaświetſza Pánne beatam dicunt omnes Generationes Diuinæ, błogoſłáwioną opowiádáią wſzytkie pomienione Rodzenia Boſkie. Z czego Bogu chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień
NAWIEDZENIA Pánny Przenaświętſzey,
KAZANIE WTORE

Magnificat anima mea Dominum. *Luca 1.*
Wielbi duſzo moiá Páná.

SWoiáko Páná BOgá náſzego vważáć możemy. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilſzy. Naprzod/ ſecundùm ſe, ile ieſt ſam w ſobie. A tákimci ſpoſobem nikt P. Bogá magnificare ábo minuere, więkſzym ábo mnieyſzy vczynić go nie może. Jż bowiem P. Bog ták vwa-

żony/ ieſt actus purus; cokolwiek doſkonáłości mieć może/ to wßytko rzecz ſáma ma; idźie zátym/ iż mu nic przybyć/ áni vbyć nigdy nie może. Powtore/ vważáć możemy Páná Bogá/ ile ieſt w kreaturach ſwoich/ tym troiákim ſpoſobem: Per repræſentationem, per cognitionem, per glorificationem: To ieſt/ ile rzeczy ſtworzone Iſtotę iego Boſką repræzentuią/ ile te Iſtotę poznawaią/ ile te Iſtotę wychwaláią. A tymći ſpoſobem vważony Pan Bog magnificari poteſt & debet, może go tym ſpoſobem kreatura iego wielbić/ to ieſt/ wielkim czynić. A czyni temu kreátura Boſka doſyć: Repræzentuie Páná Bogá: bo nierozumna kreatura ieſt veſtigium Dei; rozumna záś ieſt imago Dei, obraz Boſki. Magnificat, wielbi też Páná Bogá ſecundùm cognitionem: bo prowádźi do poznánia Páná Bogá. Ták ábowiem náucza Apoſtoł świety.

Id Rom. 1. Cap. Inuiſibilia Dei à creatura mundi, per ea quæ facta ſunt, intellecta conſpiciuntur: ſempiterna quoque virtus eius & Divinitas. *Nievidome rzeczy Boſkie, od ſtworzenia świátá, przez te rzeczy ktore ſa vczynione, poznáne bywáia, y wielka też moc iego y Boſtwo.* Magnificat, wielbi kreátura P. Bogá ſwoiego/ y per glorificationem, przez wychwaláníe iego Máieſtatu. Ták ábowiem oznáymuie Pſálmiſtá świety.

Pſal. 18. Cœli enarrant gloriam DEI. *Niebá* (práwi) *opowiádáia chwałę Boſką.* To podobno ponieważ wßytkie kreátury magnificát, vwielbiáią Páná Bogá/ nic oſobliwego ſobie Pánná Przenaświetßa nie przypiſuie/ kiedy dniá dźiśieyßego náwiedzáiąc Elżbietę weſoło śpiewa. Magnificat anima mea Dominum. *Wielbi duſſo moiá Páná?* O záprawdę tym ſwoim śpiewániem/ oſobliwą ſobie P. Bogá ſwoiego przypiſuie mágnifikácyą. Oná ábowiem naydoſkonálßȳ nád wßytkie kreátury ſpoſobem/ magnificat, y per repræſentationē, przez repræzentowánie P. Bogá ſwoiego; y per cognitionem, przez poznánie Iſtoty; y per glorificationem, przez wychwaláníe Máieſtatu Boſkiego. Pokaże to wßytko ná terázńieyßym Kazániu. To bedźie ku czći y chwale Bożey/ á ku wyſławieniu Pánny Przenaświetßey.

CO ſie tknie pierwßego punktu: iż Przenaświetßa Pánná perfectiſſimè, naydoſkonálßȳ ſpoſobem/ magnificat, wielbi Páná Bogá/ według repræzentácyey/ to ieſt/ naydoſkonáley Iſtotę iego repræzentuie; dowodze ták. Anyołowie nád wßytkie rzeczy máteryálne/ doſkonáley repræzentuią P. Bogá: bo oni ſą naydoſkonálßym obrázem iego/ przeto/ iż máią naydoſkonálßy rozum y wolą/ y operácye rozumu y woli. Ale ták ieſt/ iż nád Anyoły ießcze doſkonáley repræzentuie P. Bogá Pánná Przenaświetßa. Toć magnificat perfectiſſimè, quoad repræſentationē, naydoſkonáley Páná Bogá ſwoiego repræzentuie. Iż doſkonáley niż Anyołowie repræzentuie Przenaświetßa Pánná Páná Bogá: ták pokázuie. Anyoł/ iákoż Páná Bogá repræzentuie? Repræzentuie ták/ iáko zwierćiádło repræzentuie rzecz przed ſobą poſtáwioną. Ták ábowiem náucza Dionizyus świety. *Imago Dei eſt Angelus, manifeſtatio occulti luminis, ſpeculum purum, clariſſimum, inconcaminatum, incoinquinatum, immaculatum, ſuſcipiens totam (ſi eſt conueniēs dicere) pulchritudinem boniformis Deiformitatis.* *Obraz* (práwi) *Boży ieſt Anyoł, pokazánie táiemney świátłośći, zwierćiádło czyſte, náyiáśnieyßе, nienáruſſone, niepokaláne, niezmázáne, przyimuiąc w ſie wßytkie (ieżeli ſie ták mowić może) pieknośc dobroći y formy Boſkiey.* Tymi ſłowy náuczył Dionizyus świety/ iż Anyoł/ iáko ſpeculum, zwierćiádło/ repræzentuie Páná Bogá. A iákoż ſpeculum, zwierćiádło/ repræzentuie rzecz przed ſobą poſtáwioną? Záprawdę repræzentuie imperfectè, niedoſkonale: bo we zwierćiedle nie wyráża ſie rzecz ſáma/ nie wyráża ſie formá rzeczy przed zwierćiédłem poſtáwioney: ále ſie tylko wyráża vmbra, ſpecies rei, ćień/ poſtáć iákaś rzeczy przed zwierćiadłem bedącey. Záczym y Anyoł ták Páná Bogá repræzentuiąc iáko ſpeculum, iáko zwierćiádło/ nie ma w ſobie rem ipſam, to ieſt/ ſámego Bogá y formy iego: ále eylko ma vmbram, ſpeciē, ćień iá-

cień iakiś/ postáć nieiáką Páná Bogá swoiego.

A Pánná Przenaświetßa iáko: Już nie tanquam ſpeculum, nie iáko zwierćiádło repræzentuie: bo nie tylko vmbram ábo ſpeciem Dei ma w ſobie/ iáko Anyoł: ále rem ipſam, formam rei ipſius, ſameg Bogá nosi w żywocie swoim/ ſame forme Boſka: bo Synà Bożego/ ktory in forma Dei fuit. Toć tedy doſkonálßym dáleko ſpoſobem repræzentowała Przenaświetßa Pánná Bogá swoiego nád wßytkich Anyołow. A toć to ieſt/ co przyznáie tey Pánnie Auguſtyn ś. Si formam Dei Te appellem, digna exiſtis. *Ieżeli cie o Pánno forma Boga swoiego názowie, godnáś tego.* O tymże y Bernat ś. Quæ enim vel Angelica puritas, Virginitati illi audeat comparari? quæ digna fuit Spiritûs ſancti ſacrarium fieri, & habitaculũ Filij Dei. *A ktoraż bowiem chac y Anjelſka czyſtość, Pánieńſtwu Tey Pánny przypodobana bydź może? ktora godna była ſtáć ſie świątnica Duchá świętego, y mießkániem Synà Bożego.* Pewna tedy rzecz/ iż Przenaświetßa Pánná Magnificat Deum, per repræſentationẽ perfectiſſimam, naydoſkonálßy ſpoſobem repræzentuie w ſobie Páná Bogá swoiego.

Serm. de Natiuit.

Serm. 4. de Aſſumptione B. V. Mariæ.

Cap. 4. de Diuin. nominib.

CO ſie tknie drugiego punktu: iż też perfectiſſimè Magnificat Deum, ſecundùm cognitionem, naydoſkonáley wielbi Páná Bogá według poznánia Iſtności iego Boſkiey; ták pokázuie. Poſtawćie przeczyſte ſklo ábo naiáśnieyßy krzyßtał przed iáką oſobą/ wyrázi ſie w tym ſkle ábo krzyßtale twarz owey perſony: iednák tá twarz widźiána od nas nie będzie/ ázby kto w tyle owego ſklá położył iáką mákule ołowiu/ ábo inßey podobney máteryey: ináczey przeniknie owá wyrázona twarz ſklo/ y żadna miára widźieć ſie nie da. Ktoby tedy położył zá owym ſklem grubßa owe máteryą ołowiu/ ábo inßą tey podobną/ tenby to ſprawił/ żebyſmy w owym ſkle twarz oſoby owey wyrażona widźieli. Ale ták ieſt/ iż w rzeczy ſámey ták ſie prawdźiwie ſtáło: Jedyny Syn Boży ieſt iákoby przeczyſte ſklo/ bo ieſt candor lucis æternæ, iáſność świátłośći wieczney: w ktorym to ſkle wyrázíła ſie iuż nie ſpecies, ále forma Dei Patris expreſſa, ſámá Subſtáncya Bogá Oycá. Tak ábowiem náucza Bázylius święty. Filius imago viuens, imò verò ipſa vita, non figuræ ſimilitudine, ſed ipſa ſubſtantia identitatem retinens. *Syn* (prawi) *Boży ieſt obraz żywy, y owßem ſam żywot, nie figury podobieńſtwem, ále iedność Subſtancye, z Oycem ſwoim trzymáiący.* W tym iednak ſkle/ w Synu Bożym/ nie mogł człowiek żaden widźieć twarzy Boſkiey. Nie mogł iey widźieć y ſam Moyżeß: bo mu powiedźiano. Faciem meam non videbis. *Twarzy moiey widźieć nie będźieß.* Potrzebá przeto było/ aby do tego ſklá przyłożono było grubßa máteryą/ potrzebá było áby był Syn Boży złączony z ćiałem; zá tym bowiem złączeniem iuż poznał człowiek twarz Boſką/ poznał Bogá Oycá/ Synà/ y Duchá Swiętego. Tak mu bowiem obiecowano. Poſteriora mea videbis. Obaczyß twarz moie/ ále przez to co będźie poſteriùs, co będźie zá mną/ to ieſt/ przez ćiało z ktorym złączony będę. Ale tak ieſt/ iż Przenaświetßa Pánná/ do ſkła przyłożyłá grubßą máteryą/ to ieſt/ ćiało ze krwie ſwoiey. Tak ábowiem náucza *Albertus Mag: in Marial: pag: 8.* Illa mulier fortis eſt Beatiſſima Virgo, quæ vltimos fines, Diuinitatem ſcilicet & humanitatem, in vnam perſonam coniunxit, gignendo Sapientiam, quæ attingit à fine Diuinitatis, vſque ad finem humanitatis forticèr. *Oná* (prawi) *nieviáſtá mocna ieſt przebłogoſłáwiona Pánna, ktorà oſtátnie końce, to ieſt, Boſtwá y człowieczeńſtwá, w iedne Perſone złączyłá, rodząc Madrość, ktora od końca Boſtwá, áż do końcá nátury ludzkiey dośiągá.* O tymże Auguſtyn święty. Non incõgruenter ex Perſona Domini Noſtri IESV Chriſti, præfiguratum ſolet intelligi, vt per poſteriora eius accipiatur caro eius, in qua de Virgine natus eſt. Facies autem eius, illa Dei forma, in qua non arbitratur rapinam eſſe æqualis Deo Patri. *Nie od rzeczy* (prawi) *o Perſonie Chryſtuſa IEZVSA Páná Náßego moje ſie to rozu-*

Exodi 33.

Lib. 1. contra Eunomium.

Lib. 2. de Trinitat.

to rozumieć, iż tył iego iest ciało iego, według ktorego z Pánny sie národził: Twarz zás iest Boska Substancya, ktorey on Oycu swoiemu nie wydárł. Toć ponieważ ten spráwuie poznánie y widzenie twarzy w przezrzoczystym skle wyrażoney/ ktory przykłáda grubszą máteryą do skłá: á Pánná Przenaświetszá to vczynilá/ przyłożyłá máteryą grubszą/ to iest/ nature ludzką do przeczystego skłá/ to iest/ Synà Bożego: zá ktorym przyłożeniem poználiśmy twarz prawdźiwego Bogá. Toć mowie oná spráwiłá nam to poznánie Bogá w Troycy Przenaświetszey Jedynego. Toć ona perfectissime Magnificat Deum, secundum cognitionẽ, oná nam naydoskonálszym sposobem dáie poznáć Bogá w Troycy Przenaświetszey Jedynego. Jáśnie to przyznawáią Tey Pánnie Doktorowie Kościelni. Bernat świety przyznáie tymi słowy. Tolle corpus hoc solare, quod illuminat mũdum, vbi dies? Tolle MARIAM hanc maris stellam, quid nisi caligo inuoluens, & vmbra mortis? *Zniesz* (práwi) *to słońce ná niebie, ktore wszytek świát oświeca, gdzież bedzie dzień? Zniesz też MARYA, ktora iest gwiazda morska, coż inszego bedzie, tylko męká, y ćień śmierći?* Toż przyznáie Chrysyppus *Presbyter.* Aue fons lucis, omnem hominem illuminantis, aue solis ortus, qui nullum ferre potest occasum. *Witay* (práwi) *zrzodło świátłości, wszelkiego człowieká oświecáiącey, witay słońcá wschodzie, ktory żadnego zachodu nieżna.* Toż przyznáie powáżny *Richardus à S. Laurent:* MARIA piscina natatoria, designata per natatoriam Siloë, ad quam missus est cæcus natus lauare oculos suos, Ioan. 9. vt illuminaretur. Ipsa enim dicitur illuminatrix, & hoc nomen suum interpretatur in nobis, prẽcibus suis, meritis, & exemplis, illuminans peccatores. *MARYA* (práwi) *iest sadzáwka, ktora znáczyłá oná sadzáwká Syloë, do ktorey postány był slepy, áby był vmyt oczy swoie, á zátym áby był oświecony. Tá bowiem Pánná iest oświecáiąca, bo oświeca grześniki modlitwámi, zasługámi, świetymi przykłádámi swoimi.* Pewna tedy rzecz/ iż Przenaświetszą Pánną Magnificat Dominum, wielkim czyni Páná Bogá w poznániu ludzkim.

Co sie tknie náostátek trzećiego punktu: iż Przenaświetszą Pánną perfectissimè Magnificat Dominum, secundùm glorificationem, czyni wielce chwalebnego Páná Bogá w ludźiách/ á czyni doskonaley/ niż ktokolwiek inszy; dowodze tak. Glorificatur Deus, chwalebnym sie Bog sstáie/ przez nawracánie sie grześnikow do Páná Bogá/ przez pokutę. Glorificatur Deus, chwalebnym sie Bog sstáie/ przez dotrwánie ludźi spráwiedliwych w łásce Bożey. Glorificatur Deus, chwalebnym sie Bog stáie/ przez miłość/ ktorą go ludźie goraco miłuią. Glorificatur Deus, chwalebnym sie Bog stáie/ przez vblogosłáwienie błogosłáwienstwem wiecznym ludźi spráwiedliwych. O tákiey bowiem glorifikácyey Chrystus Pan mowi do Boga Oycá Wszechmogącego. Ego te clarificaui super terram, opus consumaui, quod dedisti mihi vt faciam. Jam ciebie (práwi) Oycze chwalebnym vczynił ná ziemi/ stáráiąc sie o náwrocenie grzesnikow do ciebie/ o dotrwánie ich w dobrym/ o goracą miłość ich przećiwko tobie/ y o błogosławienstwo ich w krolestwie niebieskim. Ale ták iest/ iż też przez Pánne Przenaświetszą grześnicy pokutuiący do Pana Bogá sie nawracáią/ á nawrácáią naydoskonálszym sposobem przez Pánne Przenaświetszą; spráwiedliwi státeczni trwáią w łásce Bożey/ á tákże naydoskonálszym sposobem; przez Pánne Przenaświetszą przyiaćiele Boscy miłuią Páná Bogá/ tákże naydoskonálszym sposobem; przez Pánne Przenaświetszą błogosłáwieni dostępuią błogosłáwienstwa wiecznego/ tákże naydoskonálszym sposobem. Toć tedy Przenaświetszą Pánná perfectissimè Magnificat Dominum, quoad glorificationem eius, to iest/ onágo naychwalebnieyszym w kreaturách czyni.

Iż naprzod przez Przenaświetszą Pánne náwrácáią sie grześnicy do Páná Bogá swoiego: náucza Bonáventura

Serm: de Nat. B. M.

Serm: de Laud: V.

Lib: 9. de Laud. V:

Ioan: 17.

In Speculo Lect. 10.

Lib: 5. de Laud: B Virginis.

In Speculo Cap: 7.

In Specul. Lect. 10.

wentura świety. MARIA signata est per illam Abigail, pro qua adducenda cum Dauid nuncios misisset, respondit: Ecce famula tua sit in ancillam, vt lauet pedes seruorum Domini mei. Per benedictam ancillam MARIAM, quasi tot serui Domini loti sunt, quot fideles eius suffragijs à peccatis mundati sunt: ipsa enim tot seruorum Domini pedibus aquam obtulit, quot pœnitentibus compunctionis lacrymas obtinuit. *MARYA* (prawi) *znaczyła oná Abigáil, po ktora gdy posłał posły swoie Dawid, odpowiedziała. Oto służebnicá twoiá, niech bedzie do vmywánia nog sług Páná moiego. Przez błogosłáwiona służebnice* MARYA, *iákoby ták wiele sług Páńskich omytych zostáło, iáko wiele wiernych przez iey przyczyne od grzechow oczyszczonych było: iáko wielom vproszitá tey zá grzechy, ták wielom omytá plugáwe ich nogi.* Jż záś naydoskonálszym sposobem to spráwuie/ pewna rzecz. Náucza powazny *Richardus à S. Laur:* Tornatiles dicuntur manus MARIÆ: quia sicut ars tornandi promptior est alijs artibus: sic MARIA ad benefaciendum promptior omnibus Sanctis. *Toczone sa* (prawi) *rece* MARYEY: *bo iáko to rzemieslo iest nád insze obrotnieysze; ták* MARYA *do dobrze czynienia ochotnieysza iest nád insze Swiete Páńskie.* Jż też przez Pánne Przenaświetszą spráwiedliwi w dobrym záczetym trwáią; náucza Bonáwenturá świety. Ipsa quoq; non solùm in plenitudine Sanctorum detinetur, sed in plenitudine Sanctos detinet, ne eorum plenitudo minuatur: detinet nimirum virtutes, ne fugiant; detinet merita, ne pereant; detinet dœmones, ne noceant; detinet Filium, ne peccatores percutiat. *Oná* (prawi) *iest, ktora nie tylko w pełności Swietych trwa, ále też w pełności Swietych zátrzymuie, áby ich pełność vmnieyszona nie była; zátrzymuie cnoty, áby nie vciekły; zatrzymuie zasługi, áby nie zginęły; zátrzymuie czárty, áby nie szkodzili; zátrzymuie Syná, áby grzesnikow nie karał.* Jż záś czyni to dotrwánie w dobrym Przenaświetszą Pánná/ perfectissimè, doskonálszym dáleko sposobem/ niż inszy Swieci Pánscy; náucza *Amadæus* świety/ *Hom: 8. de Mariæ Virg: plenitudine*, vważáiąc/ iż żaden Swiety ták doskonále nie widźi niebespieczeństw/ ktore nástępuią ná człowieká spráwiedliwego/ iáko Przenaświetszą Pánná; á zátym żaden ták od nich obronić nie może/ iáko oná. Słowá sa pomienionego świetego. Sancta animalia, de quibus dicitur, quod ante & retrò, intùs & foris, atque in circuitu plena sunt oculis, labores hominum, & dolores, casus, defectus, cœcitates, inualetudines, extrema pericula, incertos exitus vitæ, & mala quæque humani generis, non æquè vt Dei Genitrix valent examinare, examinando cœlesti auxilio diluere, & propulsare. *Swiete* (prawi) *one zwierzetá, o ktorych mowi Pismo, iż y przed soba, y zá soba, y wewnatrz, y zwierzchu, y w koło, pełne sa oczu; prac ludzkich, boleści, przypadkow, niedostátkow, slepot, chorob, ostátniego niebespieczeństwá, y inszych złych rzeczy, ktore sie ludziom przydáć mogą, nie ták ich doskonále obaczyć y postrzedz mogą, iáko* MARYA; *á zátym nie ták doskonále niebieskim rátunkiem bronić od nich mogą, iáko Pánna Przenaświetsza.*

Jż też przez Pánne Przenaświetszą ludźie goraco miłuią Páná Bogá; náucza Bonáwenturá świety. Quia MARIA tota ardens fuit, omnes se amantes eamq; tangentes incendit, & sibi assimilat: vnde dici potest similis lapidi cuidam pretioso, qui manum tangentis se adurit. *Iż* (prawi) MARYA *wszytká była miłością goráiąca, wszytkich też siebie miłuiących, y siebie sie dotykáiących zápala, y sobie podobnymi czyni: dlatego podobna iest nieiákiemu kámieniowi drogiemu, ktory ręke dotykáiącego zápala.* Jż záś perfectissimè, naydoskonálszy sposobem/ to iest/ naygoretszą miłością sercá zápala ludzkie; y to iásna rzecz. Bo iż sámá iest w miłości Bożey naygoretsza/ naygoretszą też miłością sercá ludzkie zápalać musi.

Jż náostátek przez Pánne Przenaświetszą ludzie błogosławienstwá dostępuią/ y naydoskonálszym sposobem dostępuią: iásna rzecz z Historyey/ ktora pisze powazny *Bernardinus*

Loan: 17.

Lib: 5. d. Laud: B Virginis.

In Specul: Cap: 7.

Tom: 3. Serm. 1. de Virg.

Part. 9. Serm: 2.

de Buſto. Jednego dniá/ (práwi) S. Fráncißek widział dwie drábiny/ iedne czerwoną/ ná ktorey ſie wſpárł Chryſtus Pan: drugá biała/ ná ktorey byłá Przenáświetßa Pánná: á gdy zá nápominániem Fráncißká świetego Brácia iego po drábinie czerwoney do niebá wſtępowáć vśiłowáli/ záraz ná początku wiele ich wznák pádało/ y wſtępowáć nie mogło. O co gdy Fráncißek Swiety z wielką boleśćią płákał/ nápominał go Chryſtus: Niech (práwi) Brácia twoi bieżą do Mátki moiey/ niech bieżą do białey drábiny/ y przez nie do niebá niech wſtępuią. A gdy Fráncißek świety záwołał ná Brácia: Bieżćie Brácia co prędzey do białey drábiny/ y wſtępuyćie po niey: bieżeli Brácia do Przenáświetßey Pánny/ ktorych oná z weſołą twárzą przyimowáłá; y ták łácno do niebá wſtępowáli. Toć tedy Przenáświetßa Pánná perfectiſſimè Magnificat Dominũ, troiákim ſpoſobem; per repræſentationem, wielkim go bárzo reprezentuie oczom ludzkim; per cognitionem, wielkim go bárzo czyni w poznániu ludzkim; per glorificationẽ, wielkim go bárzo czyni w chwale/ ktorą ma z kreatur rozumnych. Z czegõ niech będźie Bogu cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień

NAWIEDZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE TRZECIE.

Viſitauit nos oriens ex alto. *Lucæ 1.*

Náwiedził nas wſchodzący zwyſokośći.

KAżdy wizytuiący ſpráwuie ſie ná wizyćie według kondycyey ſwoiey. Chrześćiánie w Chryſtuśie Námiłßy. Wizytuie Medyk chorego/ ſpráwuie ſie iáko Medyk: pyta ſie chorego ná coby chorował/ pyta ſie coby dał do choroby zá przyczyne/ iáko dawno choruie/ ćießy chorego/ rádźi/ recepty piße/ ſalarium bierze. Wizytuie Paſtor, Biſkup/ Diæcezyą ſwoie/ pyta ſie pilnie o záchowániu owieczek ſwoich/ inqwiruie o wyſtępkách/ ſądźi y karze złe/ ćießy y potwierdza dobre. Wizytuie Pan vbogiego/ poſtępuie ſobie v niego iáko Pan/ widząc nędze y niedoſtátek iego/ wſpomaga/ zákłáda/ dáruie/ Páńſką ſwoie ßczodrobliwość pokázuie. Wizytuie vbogi Páná/ ſpráwuie ſie iáko vbogi/ oznáymuie potrzeby ſwoie/ vbośtwo ſwoie/ prośi/ żebrze v Páná/ ktorego náwiedza miłośierdźia. Wizytuie/ náwiedza/ przyiaćiel przyiaćielá ſwego/ ſpráwuie ſie iáko przyiaćiel/ affekt mu ſwoy oświadcza/ z dobrego ſie y ßczęśliwego powodzenia przyiaćielá ſwoiego ćießy/ ze złego ſie ſmući. A ták káżdy práwie Wizytator poczćiwy y bogoboyny/ wizytuie według kondycyey ſwoiey. Zbáwićiel náß Chryſtus IEZVS w żywoćie Páńny Przeczyſtey poczęty/ wizytuie dźiś/ náwiedza Janá/ ießcze w żywoćie Elżbiety świetey mátki ſwoiey będącego: Wizytuież go też według ſwoiey kondycyey: Jeſt Chryſtus IEZVS Verbum Æterni Patris, Słowo Bogá Oycá niebieſkie°: bo w żywoćie Przenáświetßey Pánny/ Verbum Caro fánum eſt. Słowo Ciáłem ſie ſtáło. Czyli tedy dźiś wizytuie ſecundùm

Ioann: 1.

Sapiẽt: 7.

condi-

cõditionẽ ſuã, to ieſt ſecundùm conditionem Verbi, według kondycyey Słowá: Pokaże ia krotko ná teráźniey ſzym Kazániu/ iż wizytuie ſecundum Conditionẽ Verbi, náwiedza vt Verbum, iáko Słowo: powiem przytym/ o iaką my ſie też wizytę ſtárać mamy. Będźie to wſzytko ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náſzemu.

JEZ Chryſtus P. y Zbáwićiel náſz/ wizytuie dźiś Janá w żywoćie Elżbiety bedącego ſecundùm cõditionẽ Verbi, to ieſt/ iáko Słowo; tákim pokázuie diſkurſem. Spráwuie ſie Chryſtus Pan w tey drodze do Janá/ vt Verbũ: Ma termin tey drogi ſwoiey/ vt Verbum, iáki termin drogi ſwoiey miewa Słowo: Spráwuie ſie w tym terminie vt Verbũ, iáko ſie w terminie ſwym zwykło ſpráwować Słowo. Toć tedy dniá dźiśieyſzego wizytuie Janá y Elżbietę/ vt Verbum, iáko Słowo.

Jż ſpráwuie ſie w tey drodze do Janá vt Verbũ, ták pokázuie. Verbum in via eſt velociſſimum. *Słowo w drodze ſwoiey ieſt bárzo predkie* Predki ieſt Jelen w biegu ſwoim/ kiedy prágnie do zrzodłá wody żywey; predki ieſt okręt bieżący po morzu; predki ieſt ptak lecący po powietrzu; predkie ieſt ſłońce bieżące po niebie; predkie ieſt y rozumne ſtworzenie w drodze duchowney zwłaſzcza do złego. Stworzył P. Bog Anyołá/ ledwie co przyſzedł do punktu teº w ktorỹ mogł bieżeć do złego/ záraz in primo inſtanti capaci culpæ, porwał ſie w droge do złego/ odſtąpił P. Bogá ſwoieº/ á przybieżał do kreatury/ pogardzáiąc Pánem Bogiem/ á w ſobie ſie niepoządnie kochá iąc. Stworzył P. Bog drugą kreáturę w Ráiu/ to ieſt/ pierwſzych Rodźicow náſzych: y ći tákże ledwie co z ręki Rzemieśniká tego niebieſkiegó wyſzli/ bárzo predko w droge ſie do złegó porwáli: bo obaczywſzy iábłko piękne/ P. Bogá odſtąpili/ dla pięknego iábłká przykázánie iego święte przeſtępuiąc. Wſzákże ia śmiele mowię/ iż Verbum, Słowo/ predſze ieſt w biegu ſwoim do terminu ſwoieº/ niżeli wſzytkie pomienione rzeczy: y Piſmem ś. y dyſkurſem iáśnie to pokázuie. Piſmem świętym: bo Duch święty o Mądrości mowi. Omnibº enim mobilibus, mobilior eſt Sapientia. *Nád wſzytkie rzeczy w biegu predkie, predſza ieſt mądrość.* Ale pewna rzecz/ że mądrość ieſt Verbum intellectûs, ieſt ſłowo rozumne według wſzytkich Philozophow. Toć ſłowo w biegu ſwoim nád wſzytkie rzeczy ieſt predſze. Co ſie tknie dyſkurſu: y tym iáśnie dowodze/ iż nád wſzytkie pomienione rzeczy predſze ieſt ſłowo w biegu ſwoim/ dowodze ták. Wſzytkie pomienione rzeczy/ choć ſą predkie w biegu ſwoim przecie nie ſą ták predkie/ żeby ſie w droge ſwoie porwáły/ nim ſie vrodzą. Wprzod ſie Jelen vrodźi/ nim bieży: wprzod y okręt/ y ptak/ y ſłońce/ y niebo/ wprzod ſie przez ſtworzenie vrodźiły/ niżeli ſie w droge puśćiły: Á Anyoł/ lubo bárzo predko porwał ſie w droge do złego: przecie iednák nie wprzod/ áż ſie per creationem Dei vrodźił/ áż ſtworzony ieſt: Á człowiek lubo predki do złego/ nie pierwey ſie iednák w droge do złegó puśćił/ nie pierwey zgrzeſzył/ áż ſie naprzod per creationem, przez ſtworzenie od Páná Bogá/ vrodźił. Słowo záś vmyſłowe/ ſłowo rozumu náſzegó/ wprzod niż ſie extra intellectum vrodźi/ nim ſie exteriùs pokaże/ w ſámym punkćie poczęcia ſwego w rozumie/ iuż tendit in ſua obiecta, w iednym momencie/ w tymże/ w ktorym ſie poczyna/ zábieży y za kilkádźieſiąt/ y zá kilká ſet mil/ y owſzem ieżeli o rzeczách niebieſkich myślimy/ zábieży y do ſámego niebá. Toć tedy ſłowo rozumu/ wſzytkie pomienione rzeczy prędkośćią biegu ſwoiego przechodźi.

Ale ták ieſt/ iż to Słowo Przedwieczne Chryſtus JEZVS, ieſzcze ſie nie vrodźiwſzy/ ieſzcze ſie świátu nie pokázawſzy/ záraz to Słowo poczęte będąc w żywoćie Pánieńſkim/ porwáło ſie w droge ná wizytę do Janá: bo mowi Ewángeliſtá S. iż iáko ſkoro poczęłá w żywoćie ſwym Pánná Przenaświętſza to Słowo. Exurgẽs MARIA abijt in montana cum feſtinatione. *Powſtawſzy MARYA poſzłá w gory z kwáplivośćia.* Á powáżny Origenes náucza. IESVS qui in vtero illius erat, feſtinabat adhuc in vtero matris Ioannem poſitum ſanctificare. *IEZVS* (práwi) *ieſzcze ſie nie vrodziwſzy, ieſzcze w żywocie Mátki Prze-*

Sapiẽt: 7.

Luc. 1.

Homil: 7. in Lucam.

czyſtey będący, ſpieſżył ſie do Ianá áby go poświęcił. Toć tedy iáſna rzecz/ iż Chryſtus Pan záchował ſie in via, w drodze/ ná tę wizytę/ vt Verbum, iáko záchowuie ſie w drodze ſwoiey do terminu/ſłowo rozumowe.

Iż też Chryſtus Pan ma termin tey drogi ſwoiey vt Verbum, iáki termin miewa rozumowe ſłowo: ták pokázuie. Náturá ſłowá rozumowego ieſt táka/ iż wychodząc z żywotá/ to ieſt/ z rozumu/ nie opuſzcza tego rozumu w ktorym ſie poczyna: wynoſi go z rozumu głos vſtny/ y przynoſi go do vſzu ſłuchaiącego; w tych ſie iednak vſzách nie zoſtawa/ nie ſą vſzy terminem iego/ ále idźie do mieyſcá ſwoiego/ to ieſt/ do żywotá/ do rozumu ſłuchaiącego/ tám ſie imprymuie/ tám wyraża/ y ten żywot ieſt terminem ieg. Obiáśniam to ábyśćie wſzyſcy zrozumieli/ tákim ſpoſobem. Káznodźieia/ nagotowawſzy ſie ná Kazanie ma náukę/ verba mentis, w rozumie ſwoim; chce tych ſłow rozumowych/ to ieſt/ náuki/ vżyczyć ſłuchaczom ſwoim/ chce to wlepić w rozumy ich/ czego ſie ſam náuczył: coż czyni? Słow ſwoich vſtnych máteryálnych vżywa/ ktore ſłowá/ gdy z vſt iego wychodzą/ nioſą z ſobą ſpiritum verborum, ducha ſłow/ to ieſt/ náuki ábo kazánia/ ktore ma w głowie ſwoiey Káznodźieiá: przychodząc tedy te ſłowá vſtne do vſzu ſłuchaczow/ lubo ſie tám ſáme według máteryalnego głoſu zátrzymuią/ iednák ſie ſpiritus verborum, duch náuki Káznodźieyſkiey/ w vſzách niezáſtánawia/ ále do żywotá/ to ieſt/ do rozumu ſłuchaiących idźie/ tám ſie w rozumie ich wyraża; ten żywot/ ten rozum/ ieſt terminem ſłow rozumnych Káznodźieyſkich.

Ale ták ieſt/ iż Chryſtus Pan przy tey dźiśieyſzey wizycie/ ták ſie záchowuie. Począł ſie iáko Słowo w żywocie Przenaświetſzey Pánny/ kiedy Słowo Ciáłem ſie ſtáło; á chcąc ſie kommunikować/ vżyczyć Janowi/ zażył vſt máteryálnych Przenaświetſzey Pánny/ zażył iey ſłow do Elżbiety. *Lucæ 1.* Intrauit MARIA in domum Zachariæ, & ſalutauit Elizabeth. Coż zátym? Weſły te ſłowá máteryálne w vſzy Elżbiety/ y tám ſie w nich zoſtáły: ále Spiritus Verbi Diuini, duch Słowá w żywocie Pánieńſkim poczętego/ nie zoſtał ſie w vſzách Elżbiety/ przeniknął do wnętrznośći Elżbiety/ przyſzedł do tey żywotá/ w ktorym Jan iuż był poczęty/ y tu w tym ſie żywocie/ ábo raczey w potomku iego imprymował: Jáko náucza powáżny *Guerricus Abbas.* VOX MARIÆ dum auribus Elizabeth intonat, ad cor Ioannis penetrat; qui abſtruſus inter materna latebat viſcera, & cui virtus naturæ vix adhuc totam infuderat animam, virtus vocis MARIÆ pleniorem infudit prophetiam. *Głos* (práwi) MARYI *gdy zábrzmiał w vſzách Elżbiety, do ſercá Ianowego przeniknął, ktory ieſzcze w wnętrznośćiách máćierzyńſkich zákryty był, y ktoremu náturá ledwie całey duſze vżyczyłá, temu moc głoſu* MARYEY *zupełnieyſze przyniośłá proroctwo.* O tymże y Chryzoſtom świety. Cum enim Beata Virgo MARIA ſalutauit Elizabeth, vox ſalutationis per aures eius ingrediens, ad puerum deſcendit, virtute huius ſalutationis, puer Spiritum Sanctum accepit; ſicut prædixerat Angelus Zachariæ *Lucæ 1.* Spiritu Sancto replebitur adhuc ex vtero Matris ſuæ. *Gdy* (práwi) *błogoſłáwiona Pánná* MARYA *pozdrowiłá Elżbietę, głos pozdrowienia przez vſzy iey wchodząc, do dźieciećiá ſtąpił, y moca tegoż pozdrowienia dźiećie Duchem świętym ieſt nápełnione.* Toć tedy iáſna rzecz/ iż to Słowo dźiś wizytuiące/ ma terminum viæ vt Verbum, iáko Słowo. Słowo rozumne ma termin drogi ſwoiey/ nie vſzy ſłuchaiącego/ ále żywot rozumu ſłuchaiącego: y to też dźiśieyſze Słowo/ nie vſzy Elżbiety/ ále żywot Elżbiety/ y owſzem żywot rozumu Janowego/ ma terminem drogi ſwoiey.

Iż też ſpráwuie ſie to Słowo dźiśieyſze w pomienionym terminie wizyty ſwoiey/ vt Verbum, iáko Słowo rozumowe; pokázuie ták. Kiedy duch ſłowá mowiącego doydźie vterum audientis, doydźie rozumu ſłuchaiącego/ ma w ten czás naturam verbi, on rozum ſłuchaiącego. Ná przykład: kto ſie od Miſtrzá náuczył Filozofiey/ owo Verbum, náuká Filozo-

Serm. 1. de Natiuit. Ioannis Baptiſtæ.

Luæ 1.

lozofiey/dáie rozumowi iego esse Philosophicum. Kto sie náuczył od Mistrzá Theologiey/ owo Verbū Theologiæ, dáie rozumowi iego Esse Theologicum. Kto sie náuczył od Mistrzá Astrologiey/ dáie to Verbū Astrologiæ, rozumowi iego esse Astrologicum. Toż sie ma mowić/ & de omnibus verbis mentalibus, o inßych náukách. Przytym/ káżde słowo vmysłowe/ repræzentuie rozumowi do ktorego doydzie/ one obiecta one rzeczy/ o ktorych iest słowo mentis, to iest rozumienie. Náprzykład/ rozumie kto gwiazdy niebieskie/ to verbum mentis, to rozumienie/ repræzentuie mu gwiazdy : ma kto rozumienie elementow/ to verbum mentis, repræzentuie rozumowi temu elementy. Toż sie ma mowić y o inßych słowách.

Ale tak iest/ że też to dźisieyßze Słowo/ wizytuiąc Janá w żywocie máćierzyńskim/ vżyczyło mu esse ábo naturam Verbi, repræzentowálo mu też te rzecz/ to obiectum, ktorego było Słowo. Toć tedy to dźisieyßze Verbum, spráwowało sie w terminie wizyty swoiey/ vt Verbum, iáko Słowo. Iż to Słowo dźisieyßze/ vżyczyło Janowi/ ktorego náwiedzało/ naturam Verbi, natury Słowá ; ták pokázuie. Náturá tego Słowá iest Esse Diuinum : Et Deus erat Verbum : Bo to Słowo iest Bogiem. Ale ták iest/ iż to Słowo dźisieyßze vżyczyło Janowi Esse Diuinum; bo mu vżyczyło graciam Sanctificantem, iáko náuczá świety Bernárdyn Senenski. *Tom: 3. Serm: 6. Art: 1. Cap. 3.* In tertio Virginis verbo quo salutauit Elizabeth, statim talis impressio subsecuta est, quod Ioannem in vtero Matris sanctificauit, & in Christum præ gaudio exultare fecit. *Zá trzećim* (práwi) *Pánieńskim Słowem, ktorym pozdrowiłá Elżbiete, záraz sie tákie wyráżenie stáło, iż Ianá w żywocie Máćierzyńskim poswięćiło, y ráduiacego sie w Chrystusie vczynilo.* O tymże y Ambroży świety. Vocem priùs Mater audiuit, sed gratiam priùs sensit ille : illa naturæ ordine audiuit, iste exultauit ratione misterij. *Głos wprzod Mátká vsłyßáłá, ále táske wprzod łan poczuł : oná porządkiem nátury słuchálá, ále on sie z tákiey táiemnice rádował.* Tá zás łáská poświęcáiąca / według náuki Piotrá świętego/ czyni człowieká consortem Diuinæ naturæ, czyni vczestnikiem nátury Boskiey. Toć tedy to dźisieyßze Słowo wizytuiąc Janá/ vżyczyło mu nieiáko nátury swoiey. 2. Petri 1.

Iż też to dźisieyßze Słowo wizytuiące Janá/ repræzentowálo mu Obiectum, to iest/ Bogá/ ktorego to było Słowo : ták pokázuie. Zá przyśćiem tego Słowá do śiebie/ Jan poznał Páná Bogá. Toć mu go repræzentowało to Słowo/ ktore go náwiedzało. Iż przy tey wizycie poznał Jan Páná Bogá/ náucza poważny *Cretensis, Orat: de amputat: cap, Bapt:* Hic est Ioannes, qui priùs exultauit, & priusquam prodiret in lucem, agnouit suum Dominum. *Ten iest* (práwi) *Ian ktory wprzod sie rádował, y wprzod niż sie z żywotá świátu pokazał, poznał Páná swoiego.* Wiec/ iáko gdy verbum, słowo rozumowe/ repræzentuie komu iáką rzecz/ y on też potym te rzecz repræzentuie drugim : ták gdy to Verbum przy dźisieyßzey wizycie repræzentowało Janowi Páná Bogá swoiego/ Jan potym repræzentował go Mátce/ y inßym ludziom chćiał repræzentować/ y opowiádać. Repræzentował go/ to iest/ dał go poznáć Mátce: ták bowiem náucza poważny Theophilaktus. Nisi enim puer exultasset, non prophetâsset illa. *In Cap. 1. Luca.* *Gdyby był Ian w żywocie iey z przyśćia sie Bogá nie rádował, Mátkaby była o Bogu nie prorokowálá : ále gdy poczułá ráduiące sie dźiećie, záwołálá nabożnie.* Vnde hoc mihi, vt Mater Domini mei veniat ad me? *Azkadże mi to, iż Mátká Páná moiego przyßłá do mnie?* Luca 1. Chćiał też y drugim repræzentować/ to iest/ oznáymować tegoż Bogá : iáko vważa Chryzostom świety. Nouem mensium tempus in vtero, non est mihi necessarium : in me est enim, qui est æternus: sum tuba, proferam Filij Dei in carne œconomiam, tubâ canam, & vterū maternum viuificabo. *Homil: 2. in Natiu: Ioan: Baptiste.* *Nie potrzebá mi przez dziewięć mieśiecy czekáć w żywocie Mátki moiey, we mnie iest, ktory*

Verbi Diuini,
ćie Pánieńskim
ie w vßách El-
o wnetrznośći
ey żywotá/ w
poczety/ y tu w
aczey w potom
: Jáko náucza
bas. Vox Ma-
lizabeth into-
penetrat : qui
rna latebat vi-
turæ vix adhuc
nimam, virtus
iorem infudit
(práwi) MARY.
ich Elżbiety, do
nał, ktory ießcze
erzyńskich zákry-
á ledwie cáley du-
głosu MARYEY
proroctwo. O
świety. Cum
IARIA salutauit
ationis per au-
ad puerum de-
s salutationis,
m accepit; si-
gelus Zachariæ
to replebitur
s suæ. Gdy (prá
á MARYA po-
s pozdrowienia
cy, do dźieciecia
zdrowienia dźie-
napełnione. Toć
Słowo dźiś wi
m viæ vt Ver-
Słowo rozumne
ey/ nie vßy słu
rozumu słuchá
yßze Słowo/ nie
ot Élżbiety/ y
u Janowego/
oiey.
sie to Słowo
onym terminie
bum, iáko Sło
nie ták. Kiedy
o doydźie vte-
ie rozumu słu
zás naturam
áiącego. Ták
Mistrzá náuczył
um, náuká Si-
lozo-

Serm: 1. de Natiu: Ioannis Baptiste.

Ioann: 1.

ieſt wieczny, ieſtem trabá, oznáymie Syná Bożego Wćielenie. &c. Toć tedy iáſna rzecz/ iż Chryſtus Pan/ Zbáwićiel náß/ zachował ſie w terminie wizyty ſwoiey/ vt Verbum, iáko Słowo: á zátym iáſna rzecz/ iż dźiś wizytował Janá/ſecundum conditionem Verbi, iáko Słowo.

JEżeli y my wßyſcy podobney ſobie wizyty życzymy/ potrzebá ſie nam ſtáráć/ ábyśmy wizytowáni byli od tákich ludźi/ ktorzyby w żywoćie ſwoim przez cnoty świete y świątobliwość żywotá poczęli Chryſtuſá/ Słowo ono Przedwieczne. Jáko ábowiem począwßy go Pánná Przenaświetßa w żywoćie ſwoim/ przez vſt ſwoich ſłowá imprymowálá go Janowi/ w żywoćie bedącemu: ták gdy nas też náwiedzáć beda tácy ludźie/ to ieſt/ gdy konwerſowáć z tákimi ludźmi bedźiemy/ktorzy Chryſtuſá przez cnoty świete noßą w żywoćie ſwoim/ y oni też przez ſłowá vſt ſwoich Chryſtuſá nam ſwoiego vżycza/ ták/ iż go poczniemy przez cnoty świete y świątobliwość żywotá. Niedawnych czáſow zeßło ſie niemálo ludźi Zakonnych y wielce świątobliwych/ y gdy wrzucono miedzy nie táka duchowna Quæſtya: Jákimby też ſpoſobem naypredzey y naypewniey mogł człowiek Chrześćiáński przyść do świątobliwośći/ y doſkonáłośći żywotá? Jeden z nich odpowiedźiał: Nie może bydź lepßy y gruntowniey ßy ſpoſob/iáko vſtáwicznie ſie modlić; przez modlitwe bowiem zabáwia ſie człowiek z Pánem Bogiem/ ſtáie ſie mießkáncem niebieſkim/ ſtáie ſie towárzyßem Swietych Pańſkich. A przeto Chryzoſtom święty powiedźiał. Is nouit rectè viuere, qui nouit rectè orare. *Ten vmie żyć dobrze, ktory ſie vmie modlić przyſtoynie.* Drugi Zakonnik odpowiedźiał: Niemáß ſpoſobu pewnieyßego do doſtąpienia świątobliwośći/ iáko mortificationem IESV Chriſti in corpore ſuo circumferre. *Vmartwienie IEZVSA Chryſtuſá ná ćiele ſwoim nośić.* Trzeći odpowiedźiał: dáleko zacnieyßy ſpoſob ieſt do doſtąpienia świątobliwośći/ ſłużyć zbáwieniu ludzkiemu: powiedźiał bowiem Dyonizyus święty. Diuinorum omnium diuiniſſimũ eſt cooperari in ſalutem animarum. Czwarty rezolwował: droga naypewnieyßa do doſkonáłośći ieſt pogárdźić wßytkim/ y ſtáć ſie dobrowolnie dla Bogá vbogim. Ták ábowiem náuczył Chryſtus. Si vis perfectus eſſe, vade, vende omnia, quæ habes. *Ieżeli chceß bydź doſkonáłym, idź, á poprzeday wßytko, co maß.* Náoſtátek powſtał ieden z nich ſtárzec Duchá Bożego pełen/ y rzecze: Ani modlitwá ieſt naypewnieyßym ſpoſobem do doſtąpienia świątobliwośći: wiele ich bowiem y płácze ná modlitwie/ á przećie bywáią od świątobliwośći dáleccy: iáko opiſuie Bernat święty/ *Serm: de duob: diſcip:* Ani tym ſpoſobem ieſt mortyfikácya/ábo ćießkie ciáłá vmartwienie: bo y tego nie káżdy znieść może/ dla ſłábośći ſwoiey komplexyey. Ani tym ſpoſobem ieſt ſtáránie ſie o zbáwienie duß ludzkich: gdyż w tym ieſt pełno niebeſpieczeńſtwá/ ktorego ſie y ſam Apoſtoł święty bał/ kiedy mowił. Ne forte, cum alijs prædicauero, ipſe reprobus efficiar. Ani tym ſpoſobem ieſt/ pogárdzenie wßelákich dobr tego świátá: bo y Pogánie/ iáko Crates, Bias, Diogenes, pogárdźili wßytkiemi rzeczámi tego świátá; á przećie żadney prawdźiwey świątobliwośći nie mieli. Sposob tedy naypewnieyßy do doſtąpienia świątobliwośći ieſt/ z ludźmi cnotliwymi y świątobliwymi konwerſować/ onych náwiedzáć/ od nich ſie vczyć. Ták bowiem y ſam S. Pſálmiſtá náuczył. Cum ſancto ſanctus eris, & cum viro innocente innocens eris, & cum electo electus eris, &c. *Z świętym, y ty świętym bedzieß, z mężem niewinnym, y ty niewinnym zoſtánieß, y z wybránym, wybránym bedzieß, &c.* A ſłußnie ták Pſálmiſtá święty náucza. O czymże bowiem ma mowić/ co ſłowámi ſwoimi do ſercá ſłuchaiącego ma przynośić ten/ ktory ieſt pełen Chryſtuſá/ przez cnoty świete: tylko ſámego Chryſtuſá: Jáko ſłuchaiący o cnotách y świątobliwośći/ tych ſie chwycić nie ma: iáko woſk od ogniá topnieć nie bedźie: iáko dotykáiący ſie węglá ogniſtego/ gorzeć nim nie bedźie: Záprawdę to ieſt niepodobna. Ták

Homil: 5. in Cap: 1. Ezech: de ſanct: Animal.

Matt: 19.

1. Corint: 9. Cap:

Pſal: 17.

In Speculo B. Virgin.

bna. Ták ábowiem náucza Grzegorz
Homil: 5. in Cap: 1. Ezech: de sanct: Animal.
świety/ pißąc ná te słowá: Aspectus eorum, quasi carbonũ ignis ardentium. Quisquis carbonem tangit, incenditur: quia, qui sancto viro adhæret, ex eius visionis assiduitate, vsu locutionis, & exemplo operis, accipit vt accendatur in amorem veritatis, peccatorũ suorũ tenebras fugat, in desiderio lucis inardescit, vt per verum amorem ardeat, qui priùs in iniquitate tantùm mortuus, quantùm frigidus iacebat. Quia ergò sancti viri iuxta se positos, quasi tangendo ad amorem cœlestis patriæ accendunt, carbones sunt. *Ktokolwiek śię* (práwi) *węglá ogniśtego dotyka, ten śię zápala: bo kto od człowieká świętego návíedzány bywa, z iego rozmowy, z iego przykładu, miłośćia Bożą rośpala śię, grzechom ciemnośći odpędza, w prágnieniu świátłośći goreie.* Doznáwa rzecz ná wielu/ mianowićie ná Rátháržynie świetey Senenśkiey/ o ktorey wspomina Hiśtorya/ iż nemo ad eam accedebat, qui non melior abiret: *nikt iey nie návíedzał, ktoryby lepßym nie odßedł.* A Ráymundus iey Spowiednik świadczył/ iż czásu iednego návíedzało Ráthárzyne wiecey niż tyśiąc ludźi/ z ktorey słow y przykłádow/ ták wßyscy wzrußeni y zápaleni byli/ iż záraz z wielkim pláczem do Spowiednikow/ spowiádáć śie grzechow swoich bieżeli. A my śie tedy pilno stáraymy/ ábyśmy návíedzáni bywáli/ ábyśmy konwersácyą mieli z tymi/ ktorzy CHRYSTVSA noßą w żywoćie swoim przez cnoty świete: tym bowiem sposobem potka nas podobne ßcześćie temu/ ktore dźiś potkáło Jana S. návíedźi nas Chrystus JEzus vt Verbum, iáko Słowo: ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne.

AMEN.

Ná Tenże Dźień

NAWIEDZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE CZWARTE.

Exurgens MARIA abijt in montana cum festinatione. *Luc: 1.*

Powśtawßy Márya pośłá w gorna kráine z skwápliwośćia.

WSzyscy powinniśmy vczyć śie cnot od Mátki Naßey pAnny Przenaświetßey. Chrześćiánie w Chrystusie Namilßy. Czytamy o oney Krolowey Esther/ iż gdy gdźie pośłá/ miáłá służebnice/ ktora ßłá zá Pánią/ y kray ßáty iey źiemie śie dotykáiący/ nośiłá. Tá służebnicá znáczyłá nas wßytkich/ ktorzy cnoty Przenaświetßey Pánny zbierać/ to iest iey przykładow świetych náśládowáć mamy. O czym ták Bonáwenturá ś. mowi. Per Reginã Esther intellige MARIAM Reginam: anima humana est famula, quæ Dominam suam MARIAM sequitur in mundo; sequitur certè, colligens vestimenta Dominæ, scilicet colligens virtutes & exempla MARIÆ. *Przez Krolowa* (práwi) *Esther, rozumiy MARYA Krolowa: dußá ludzka iest służebnicá, ktora zá Pánia swoia MARYA idzie ná tym świecie; idzie* (mowie) *zbieráiąc iey ßáty, to iest, náśláduiąc iey cnot, y przykładow świetych.* A iáko w inßych postępkách winniśmy śie od tey Pánny vczyć: ták osobliwie dniá dźisieyßego

Pśal: 17.

Matt: 19.

1. Corint: 9. Cap:

Mariæ Lection: 3.

In Speculo B. Virgin.

máią śię

máią sie vczyć od niey/zwłaßczá białegłowy/ iáko sie máią przy swoich wizytách/ ábo náwiedzinách/ sąsiad/ przyiaciół/y inßych ludźi spráwować. A czegoż sie proße vczyć máią? Pokaże ia ná teráźnieyßy Kazániu: bedźie to wßytko ku czći y chwále Bożey/ á ku wystawieniu Pánny Przenaświetßey.

CZtery rzeczy osobliwie vpátruie w Przenaświetßey PAnnie/ dniá dźisieyßego náwiedzáiącey Elżbiete świętą.

Pierwßa/ że w tey drodze idąc do Elżbiety namniey sie nie báwi/ ale nie mieszkáiąc/ z skwápliwośćią do domu Elżbiety bieży. Exurgens MARIA abijt cum festinatione. *Powstawßy MARYA poszłá z kwáplivośćia.* Tey tedy pierwßey rzeczy/iż sie wßytkie białegłowy od tey Pánny vczyć máią/ dowodze ták. Przystáłoby záwße domá siedzieć białymgłowom. Toć gdy tego ábo miłość przyiaćielską/ ábo nabożeństwo ku P. Bogu wyćiąga/ przynamniey tego sie od Przenaświetßey Pánny vczyć máią/ żeby iáko naypredzey droge swoie odpráwowały/ żeby sie po vlicách/po drogách nie báwiąc/ gdźie iść máią co predzey biegły. Iż przystáłoby białymgłowom záwße w domu siedzieć/ z Pisma świętego/ y z Doktorow świętych pokázuie. Niewiástá oná ktora groß dźieśiąty zgubiłá/ ßukáłá go w domu swoim bárzo pilno/ zápaliłá świece/ dom wßytek wymiotłá/ w káżdy kąt pilnie weyrzáłá. Ták ábowiem o niey mowi Zbáwiciel náß v Łukaßá ś. w Rozdź: 15. *Luc. 15.* Quæ mulier habens drachmas decem, si perdiderit drachmã vnam, nonne accendit lucernam, & euerrit domum, & quærit diligenter donec inueniat? A czemuż to proße tá niewiástá tylko w domu großá zgubionego ßuka? Dobry Pásterz/ opuścił ná pußczy owce/á po gorách y dołách/ po polách y lásách/ßukał owieczki zgubioney. Czemuż też niewiástá nie wyßłá zdomu, ná drogi/ ná vlice/ ná pole/ czemu tám nie ßukáłá großá zgubionego? Czyli podobno dlateg/ iż go áni ná drodze/ áni ná vlicy/ áni gdźie indźiey zgubić nie mogłá/ bo tám nie byłá; ále tylko w sámym domu? Zaprawde nie ináczey: Nigdźiey nie byłá/ tylko w sámym domu/ náuczáiąc wßytkie niewiásty/ áby záwße w domu siedźiały/ á nigdźiey sie nie włoczyły.

Stworzył Pan Bog niewiáste z kośći/ktora wźiął z boku Adámowego. Ædificauit Dominus Deus costam, quam tulerat de Adam, in mulierem. *Genes. 2.* Pytáią sie tu Tłumácze Pisma Swietego/ czemu to Pan Bog vczynił niewiáste nie z kośći nogi Adámowey/ ále z kośći boku iego? Ták była mocna kość iego w nodze/iáko y w boku; ták z niey Pan Bog mogł vczynić Ewe/ iáko y z kośći boku iego: czemuż tedy nie z nogi/ ále z boku niewiáste vczynił? Odpowiedáią ná to niektorzy: Przeto nie z nogi Adámowey vczynił Pan Bog niewiáste/ áby nie rozumiáłá/ iż iey należy vstáwicznie biegáć. Znowu sie pytáią/ czemu to Pismo świete mowi: Ædificauit Dominus Deus mulierem. *Exodi 11.* Zbudował Pan Bog niewiáste? Kiedy mowi Pismo o niebie/o ziemi/ o świátłości; mowi iż niebo/ ziemie/ świátłość/ stworzył Pan Bog: kiedy też człowieká opisuie/ mowi: Formauit DEVS hominem, *Vformował Bog człowieká.* Czemuż tedy o niewieście nie mowi/ że ią stworzył ábo vformował; ále mowi/ ædificauit, iż niewiáste zbudował? Budynek/ pospolicie domu bywa. Odpowiádáią tedy Tłumácze Pisma Swietego: nie máß nic nád dom ták státecznego/ y z mieyscá sie nie rußáiącego: nie stworzył tedy áni vformował Pan Bog niewiásty/ále ią zbudował; dáiąc znáć/iż niewiástá nie ma sie włoczyć/ ále iáko dom iáki ma bydź záwße státeczna/ w domu vstáwicznie domowych rzeczy pilnuiąca. Ták miedzy inßymi Ambroży święty náucza. Benè ædificauit, dixit; vbi de mulieris creatione loquebatur: sicut enim vir publicis officijs, ita mulier domesticis ministerijs habilior existimatur. *Lib. de parad. c. 11.* Potrzebá sie pytáią/ czemu Pan Bog zbudował Ewe w Ráiu? ponieważ Adámá stworzył nie w Ráiu/ ále zá Ráiem. Ná to odpowiáda Dámáscen świety. Nempè ne extra domum suam vagari disceret; sed domi se tene- *Libr. 1.*

re, atque in domesticarum rerum curam incumbere. Nam cum licet in paradyso effecta fuerit, tamen illic se tenere nequiuerit; quid factura erat, si extra paradysum condita fuisset? *Aby sie* (prawi) *niewiásta nie vczyła błakáć y tám y sam, ale żeby wiedziała iż iey trzebá domá siedzieć, przeto ia Pan Bog nie zá Ráiem, do ktoregoby iey było trzebá iść, y ták ná iednym mieyscu nie siedzieć; ále ia w sam; m Ráiu zbudował: bo ieżeli choć ia w Ráiu zbudował, przecie tám osiedzieć sie nie mogłá; cożby była czyniłá, gdyby była nie w Ráiu zbudowána?*

Rzecze tu ktora. Szkodowálábym ná tym gdybym w domu siedziálá/ potrzebá mi dla pożytkow y zyskow ná mieyscu nie siedzieć/ ále y tám y sám chodzić ábo ieździć. Ná to ia odpowiádam: y dla pożytkow nie miálabys sie tulać/ y w niebespieczeństwo wdawáć/ ále domá siedzieć. Czytam w Pismie Swietym w Xiegách Wywodu/ iż roskazał był Pan Bog ludowi Izráelskiemu złupić Egypt z dostátkow iego. Postulet vir ab amico suo, & mulier à vicina sua, vasa argentea & aurea. *Niech* (prawi) *pożyczy maż od przyiaćielá swego, y niewiásta od sąsiády swoiey, naczynia srebrnego y złotego.* Rzecz záiste vważenia godna/ iż niewieście tylko od sámey sąsiády pożyczać srebrá y złotá roskázuią? Niewiástá/ktora z onych niewiast Izráelskich mogłá mieć przyiaćiołki/ ábo znáiome niáwiásty/ dáley od siebie mieszkáiące/ á złotá y srebrá sile máiące; czemuż tedy do nich iść dla pożyczánia nie miałá/ żeby była tym wiecey zyskałá/y tym sie wiecey zbogácilá? czemu iey tylko do sąsiády sámey iść każą? Dotego/ mogłá ktora niewiástá mieć mężczyznę od siebie dálszą/ sobie przyiázną/ y w złoto/ y srebro bogátą; czemuż tedy niewieście do mężczyzny przyiázney dla tego pożyczánia iść nie każą? ponieważ mężczyzná przećiwko niewieście czestokroć bezodra sie pokázuie? Nie dziwować sie temu: chciał tu Pan Bog pokázać/ iż niewiástá y dla naywiekszych skárbow/ y dla naywiekszych zyskow/ dáleko wybiegać nie ma/przeto tylko niewiástom do sąsiády bliskiey wyniść dla pożyczenia dopuszcza: dáiąc tym znać/ iż droższy ma bydź v niewiásty wstyd/ droższe ná mieyscu siedzenie/niżeli wszytkie skárby. Y nie ma żadna mowić: moiey własney rzeczy/ muśe sie y daleko vpominać. Nie ma mowie ták mowić: bo tám złoto y srebro Egyptskie było Izráelczykow własne/ bo go im Pan Bog dopuścił brać w nagrode prac swoich/ iáko poważny Lyránus náucza: á przecie dla tego/ áby sie były niewiásty nie włoczyły/ nie każe im Pan Bog dáleko po srebro y złoto chodzić. Pewna tedy rzecz/ iż káżdey niewieście przystoyna rzecz domá záwsze siedzieć.

Tá záś konseqwencya: Toć kiedy ábo miłość bliźniego/ ábo nabożeństwo wyćiąga po ktoreykolwiek z niewiast/z domu wyniść; ma bydź w tey drodze przykładem Przenaswietszey Pánny skwápliwa y predka: tá mowie konseqwencya iest sámá z siebie iásna. Jeżeliż bowiem przystoi niewieście záwsze domá siedzieć/ á tego dla słuszney iákiey przyczyny dokazać żadna miára nie może: toć przynamniey droge potrzebna iáko naypredzey odprawować ma.

Druga rzecz vpátruie w Náwiedzáiącey Pánnie Przenaświetszey: iż oná choć dziwnie piękna była/ nikogo/ iáko w inszych okázyách/ ták przy dzisieyszym Náwiedzeniu/ nie zgorszyła. Kiedy wchodził Abrahám Patryárchá do Egyptu/ rzekł do piękney Sáry żony swoiey; wiem iżeś piękna niewiástá/ y iáko cie Egypcianie obaczą/ serce do ciebie obroca/ y mnie zábią/ á ciebie sobie zostáwią. Nie trzebá ták było nigdy mowić Józefowi do Pánny Przenaswietszey; bo iey pieknością nikt zgorszony bydź nie mogł/ nikt iey pożądać nie mogł. Czego ták náucza poważny Gerson. Nullus ex aspectu gloriosæ Virginis, quamuis esset pulcherrima, vrebatur, aut inflammabatur; sed eam potiùs extinguebat ille Diuinus aspectus; quasi frigidus quidam ex oculis ros Virgineus expiraret, vel effluueret à mente illius castissimæ. O tymże y Wielki Alexánder Alensis. Tanta fuit in Virgine sanctificatio, vt etiam extenderetur ad

Exodi 11.

Genes. 12.

Serm: de Natiuit: B. V. M. Consid: 3.

3. Part: Quæst: 2.

náczey: Nigdźiey
mym domu/ ná-
wiásty/ aby záwsze
á nigdźiey sie nie

Bog niewiáste z
oku Adámowego.
us Deus costam, Genes: 2.
dam, in mulie-
Tłumácze Pismá
Pan Bog vczy-
ści nogi Adámo-
iego: Ták była
odze/iáko y w bo-
Bog mogł vczy-
ości boku iego:
gi/ ále z boku nie-
powiedáią ná to
e z nogi Adámo-
g niewiaste/ aby
należy vstáwi-
u sie pytáią/ cze-
mowi: Ædifi-
us mulierem
niewiáste? Kiedy
/o ziemi/ o swiá-
o/ ziemie/ swiá-
Bog: kiedy też
owi; Formauit
Vformował Bog
edy o niewieście
zył ábo vformo-
icauit, iż niewiá-
ynek/ pospolicie
iádáią tedy Tłu-
etego: nie maß
znego/ y z miey-
o: nie stworzył
Dan Bog niewiá-
áiąc znáć/ iż nie-
łoczyć/ ále iáko
ßze státeczna/ w
mowych rzeczy
zy inszymi Am-
Benè ædifica- Lib: de pa-
lieris creatione rad: c. 11.
im vir publicis
omesticis mini-
matur. Potrze-
Dan Bog zbudo-
ponieważ Adámá
/ ále zá Ráiem.
Dámáscen swie-
á domum suam Libro 1.
domi se tene-
ro, at-

alias. Vnde etiam dicunt infideles, cum MARIA pulcherrima fuerit, à nullo tamen vnquam potuit concupiſci: & hoc erat, quia virtus ſuæ caſtitatis & ſanctitatis, extinguebat omnem motum carnalem in alijs aſpicientibus ipſam. *Ták wielka* (práwi) *byłá w Przeczyſtey Pánnie świątobliwość, iż ſie też ściągałá ná inſze: y przeto y ſámi niewierni powiádáią, choć* MARYA *naypiękniey ſſa byłá, od nikogo iednak nigdy pożadáná bydź nie mogłá: á to było dlatego, iż moc iey świętey czyſtości y świątobliwości, gáſiłá wſzelkie ciáłá poruſſenie, w tych wſzytkich, ktorzy ná tę Pánnę pátrzyli.*

O záprawdę wſzytkie Chrześćiáńſkie niewiáſty/ y tey drugiey rzeczy miáłyby ſie od Przenaświętſzey Pánny vczyć; miáłyby ſie ſtárać piękności y vroda ſwoią nikogo nie gorſzyć/ to ieſt/ do pożądliwości nie pobudzáć.

Rzecze ktora: Pánná Przenaświętſza miałá w tym od Páná Bogá oſobliwą łáſkę/ iż pięknością ſwoią nikogo gorſzyć nie mogłá; my záś tákiey łáſki nie mamy/ przeto tegoż dokázać nie możemy.

Ná to ia odpowiádam: Choć tego dokázać nie możećie/ żeby piękność wáſzá nikogo nie gorſzyłá: iednák możećie ſie przynamniey z tą pięknością nie nárażáć vmyślnie ná oczy ludzkie/ y ták ich nie gorſzyć. Powtore/ możećie piękności wáſzey ſátámi/ y twarzy y oczu muſkániem nie przyczyniáć/ y ták bliźnich wáſzych piękności nie gorſzyć. Toć tedy wſzytkie nátoście przykładem Przenaświętſzey Pánny powinny. Rzeczećie: gdybym ia wiedźiáłá o złym człowieku chroniłábym ſie go/ nie nárażáłábym ſie z vrodą moią ná oczy iego: ále iż powinnám o káżdego cnoćie dobrze trzymáć/ mam rozumieć/ iż ſie nikt vrodą moią do złego nie pobudźi. Ná to ia odpowiádam: chocbyś też wiedźiáłá/ iż mężczyzná ieſt ták czyſty iáko Anyoł/ przecie ſie ná oczy iego z pięknością twoią nárażáć nie maß. Czytam v Márká świętego/ iż kiedy one niewiáſty weßły ráno do grobu Zbáwicielowego/ chcąc pomáścić święte ciáło iego; obaczywßy tám Anyołá w poſtáci młodźiencá/ záraz ztámtąd vciekły. Exeuntes fugerunt de monumento: inuaſerat enim eas tremor & pauor. *Wyſſedßy vciekły z grobu, padł bowiem ná nich ſtrách y drżenie.* Pytam ia tu/ czegoż ſie to bały? Czyli śmierći? záprawdę bynamniey: bo kiedy Vczniowie śmierći ſie boiąc od Páná IEZVSA czáſu męki ieg̃ poućiekáli/te niewiáſty świątobliwe/ śmierći ſie nie boiąc/ nie vciekły; ále v nog vkrzyżowánego áż do pogrzebu ſtátecznie trwáły. Czyli ſie podobno Anyołá ſámego przeleękły? A to trudno mowić/ gdyż nie tylko on Anyoł nic oſtrego do nich nie mowił/ ále też łáſkáwie y ſłodko bárzo mowił: ćießył ich bowiem/ y ßczęśliwą im o Zmartwychwſtániu Zbáwićielowym nowinę przynoſił. Czyli ſie też podobno bały tego/ czego ſie poſpolićie ludźie w grobách boią? A to nic/ bo wiedźiały iż tám ciáło Jezuſowe mieyſce ono poświęćiło doſtátecznie. Bały ſie tedy y lękáły męſkiey onego Anyołá poſtáći: chocbył Anyoł/ choć czyſty/ choć świety/ choć święte ſłowá mowiący; tylko że poſtáći mężczyzny ná nim poſtrzegły/ nárażáć ſie ná oczy iego nie śmiáły: przeto záraz á záraz obaczywßy Anyołá prędko z grobu vciekły: wßytkim niewiáſtom dáiąc ad intende, że chocby też był mężczyzná świety/ czyſty/ ieden ná świećie Anyoł/ by też mowy iego były nayświątobliwße; przećie ſie niewiáſty ná oczy iego z vrodą nárażáć dobrowolnie nie máią. O co y Grzegorz świety Náziánzenus nápomina wſzytkie niewiáſty. Virorum aſpectum fuge, ſi fas eſt etiam grauium, & pudicitiæ laude florentium, ne fortè ex fraude Belliæ, vel feriarum, vel feriaris. *Przed okiem* (práwi) *mężczyzny vciekay, możnali rzecz, y przed mężczyzną ſtáteczną, y z czyſtości wielkiey chwalebną, ábyś ſnadź z pokuſy nie przyiaćielſkiey, ábo nie obrázilá, ábo obrázoną nie byłá.* In Exhortatione ad Virgin.

Czynity według tey náuki świątobliwe Pánienki: miedzy inßymi świętą iedną Pánienką Alexándryiſką/ ieſzcze młodźiuchną będąc w grobie ſie zámknęłá/ y tám mießkáłá: á gdy iey o przyczynę tákiego poſtępku pytano/

y czemu

y czemuby ták ostry żywot prowádźiłá dowiedzieć sie od niey chciano: Odpowiedźiáłá: dlatego to vczynilá/żem (práwi) tego postrzegłá/ iż z nieostrożnego pátrzenia złychem myśli nábyłá. Podobna tey byłá Agnießká świetá/ ktora nie tylko ostry żywot prowadźić/ále náwet y vmrzeć wolálá/ ániżeli sie nárażáć ná oczy ludzkie/ y tym mężczyzns do złego pobudzáć. Pereat corpus, quod oculis hominum placere potuit. *Niech* (práwi) *zginie to ćiáło, ktore sie oczom ludzkim podobáć mogło.* A czemuż to? czyli sie iákiego grzechu dopuśćiło? nic/ ale że sie tylko oczom ludzkim podobáło. A wiec to podobno z iego przyczyny? Nie z iego: ále że tylko ono okázyą drugim do żądzy nieporządney było: przeto niech ráczey vmrze/niech zginie/ á ludźi nie gorßy. O Boże moy/ coż tu rzeczemy o owych/ ktore pospolicie vmyślnie chodzą/ áby widźiáne były/ vmyślnie we drzwiách/ w oknách stáwáią/ áby sie oczom ludzkim pokázowáły: co rzeczemy o owych/ktore mowią; co mnie do niego/niech sie gorßy/ iáko rozumie/ on sobie winien. A tyś nießczesliwa niewiáśto winná/ bo mogąc sie oká iego vchronić/ y ná to z miłości Chrześćiáńskiey powinna będąc/ zániedbáłáś tego. Anić to pomoże/co mowiß; nie powinnám wolności moiey/ rekreácyey moiey/ dla iego złości tráćić. Nie wymowi ćie to: bo świątobliwe niewiásty/iáko sie powiedźiało/ y zdrowie swoie tráćić wolały/ niżeli piękności á y vrodą swoią bliźniego swoiego gorßyć. A ieżeli to nie wymowi żadne niewiásty/ gdy tylko piękność swoie przyrodzoną/ ktorą im P. Bog dał/ ná oczy ludzkie dobrowolnie bez słußney przyczyny náráżáią: o Boże moy/ coż z tymi będźie/ ktore ießcze tey piękności przyrodzoney ßátámi/ fárbámi/ y inßymi rozmáitymi sposobámi przyczyniáią/ y one oczom ludzkim/ ná zgubę duße præzentuią! Pewna tedy rzecz/ iż w tey drugiey rzeczy/ máią wßytkie niewiásty/ bá y częstokroć y mężczyzny/ pilnie náśládować pAnny Przenaświetßey.

TRzećią rzecz vpátruie przy dźiśieyßym Náwiedzeniu/ iż náwiedzáiąc Przeczysta Pánná Elżbietę/ nie wdáie sie w rozmowy o márnych/ y ledáiákich rzeczách: ále ráczey słowáiey do Elżbiety są świete/Boskie/Duchá świetego przynoßące. O czym tak Seráphiczny Doktor Bonawentura Swiety. *Tom: 6. Opuscul: Tract: de vit: Christ: Cap: 15.* Vide quanta virtus sit in verbis Dominæ, quia ad eorum pronunciationem, confertur Spiritus sanctus: sic enim abundanter ipsa erat plena, quod eius meritis, ipse Spiritus sanctus etiam alios replebat. *Pátrz* (práwi) *táka iest moc wsłowách tey Pánny, iż ná wymowienie ich otrzymuie Elżbietá Duchá świetego.* A znowu tenże Doktor świety. Considerate charissimi in MARIA gratiam labiorũ, de qua in Psalmo dicitur: Diffusa est gratia in labijs tuis. Tanta siquidem fuit gratia labiorum in MARIA, vt ipsa optimè per Iudith significari possit, de qua dicitur: Non est mulier talis super terram in aspectu, in pulchritudine, & in sensu verborum. Revera non est, non fuit, non erit mulier talis super terram, qualis MARIA fuit in aspectu clarissimæ vitæ, in pulchritudine mundissimæ conscientiæ, & in sensu verborum, disertissimæ linguæ. *Vważayćie* [práwi] *namileyßy w MARYEY łáske vst, o ktorey Psalmista mowi: Wylána iest łáská w vstách twoich. Ták wielka bowiem łáská byłá vst MARIEY, iż ia bárzo dobrze Iudyth ś. znáczyłá, o ktorey powiedziano. Niemáß niewiásty tákiey ná ziemi, y względem weyrzenia, y względē pieknośći, y względem rozumnych słow. I záprawde nie iest, nie byłá, y nie bedzie táka niewiásta ná ziemi, iáka byłá MARYA, w poyrzeniu nayiáśnieyßego żywotá, w pieknośći nayczyśćßego sumnienia, w rozumie obfitych słow.* *In Specul: Virgin: Lect: 6.*

Záprawde/ y tey trzećiey rzeczy wßyscy sie Chrześćiánie vczyć máią od Naświetßey Pánny: gdyż przy wizytách swoich/ktore sąsiádom/ábo przyiaćiołom oddáią/ wielce są w mowie występni. Przyßłá MARYA do Elżbiety/ y świetymi słowámi swoimi/ nápełniłá ią Duchem świętym. Teraz záś tráfi sie częstokroć nie ieden/ktory náwiedzáiąc drugiego ábo drugą/ słowámi

wámi ſwoimi nápelni tych ktorych náwiedza/ nie Duchem świetym/ ále duchem przeklętym/ nápelnia nie duchem ále żądzą nieporządną/ náwiedza dom ále záraża duſze. Przynoſząc abowiem ſłowá wſzeteczne/niewſtydliwe/ ſłowá vſzczypliwe/ ſławie bliźniego ſzkodzące/ śmierć práwie duſzom przynoſi: iáko náucza Bernat S. Vnus eſt qui loquitur, & vnum tantùm verbum profert; & tamen vnum illud verbum, vno in momento, multitudinis audientium dum aures inficit, animas interficit. *Ieden* (práwi) *ieſt, ktory mowi, y iedno tylko ſłowo wymawia, á przecie ono iedno ſłowo w iednym momencie, wielkości ſłuchaiących gdy vſzy záraża, duſze zábija.* Pátrzćie/ beda duſze niewinne/ ſpokoyne/ iáſne/ czyſte/ zgołá złego nieznáiące/ áż gdy vſłyſzą ſłowá niepoczćiwe/ niewſtydliwe; niepokoy/ żądze nieporządne/ zámieſzánie ſumnienia/ w ſercu ſwoim czuią. Nie ták ma bydź miedzy prawdźiwymi Chrześćiány: prawdźiwy Chrześćiánin náwiedzáiąc ſąśiády/ krewne/ ábo przyiaćioły ſwoie/ ábo inſzych ktorychkolwiek ludźi/ ſłowy ſwymi nie ma záražáć/ y gorſzyć: ále rácżey ſłowy ſwoimi ma ich przykładem Przenaświetſzey Pánny Duchem Bożym/ to ieſt miłośćią Bożą/ zápaláć.

Serm: 24. in Cant.

Oblubienice ſwoiey duſze ludźkiey vſtá/przyrownał Duch święty do witki kármázynowey. Sicut vitta coccinea labia tua, & eloquium tuum dulce. *Iáko* (práwi) *witká kármázynowa czerwona, vſtá twoie, á wymowá twoiá ſłodka.* Do onego ſznurká kármázynowego/ z okná Ráhaby nierządnice ná znák zbáwienia wywieſzone°/ álludował tu Duch Swiety/według niektorych Piſmá świetego Tłumáczow; ábyſmy ztąd dochodźili/iż przez ſłowo vſt/ wiecznegoſmy zbáwienia doſtáli. Lecz czemuż to te vſtá ſznurkiem kármázynowym czerwonym zowią? Czyli przeto/ iż pokropione niewinną krwią Chryſtuſową; przeto/ iż ſłowá o krwáwey Mece P. IEZVSOVVEY, przynoſzą ludźiom zbáwienie wieczne? Może to bydź/ że y dlatego. Jednák ia rozumię/ iż te vſtá witká ábo ſznurkiem názywa/ przeto/ iż iáko ſznurek rzecz do rzeczy przywiązuie: ták też

Cant: 4.

ſłowá vſt duſze Chrześćiáńſkiey/ máią ſłuchaiących mieiáko przywiązowáć. Nie moie to zdánie/ ále powáżnego Theodoretá/ták mowiącego, His verbis tanquam funiculo quodam capiuntur auditores, & vinciuntur; nam eloquium tuum eos demulcet, & retinet. Czerwony to záś ma bydź ſznurek/ to ieſt/ vſtá duſze Chrześćiáńſkiey: bo ogniſta miłośćią Bożą/ ma ſercá ludźkie przywiązowáć do Páná Bogá ſwoiego: iáko náucza powáżny *Rupertus*, pomienione ſłowá Pánnie Przenaſwietſzey przypiſuiąc. Eva diſſoluit amicitiam inter ſe & Deum, proteruâ defenſione: ſi vittam huiuſmodi habuiſſet, ſi vinculo perfectionis, quod eſt dilectio, ſeſe Creatori adſtrinxiſſet, paries inimicitiarum in medio non ſurrexiſſet. In labijs tuis ſanctitas, & magnificẽtia eſt: illa Deo fuit muta, tu autem magnificâſti Dominum, mente ardentiſſimâ, voce ſuaviſſimâ: & hæc eſt vitta coccinea, quia charitas eſt ignea, quâ benè cum eo ligata ſic Deo adhæſiſti, vt vnus cum eo ſpiritus ſis. Hinc eloquiũ tuum dulce, quia videlicet ex abundantia cordis os loquitur, & dulcedinem quæ abundat interiùs, ſapit ſermo, qui redundat exteriùs. *Ewá* (práwi) *rozerwáłá przyiaźń miedzy ſobą y Bogiem, vpornym ſie bronieniem: gdyby byłá miáłá ten ſznurek, gdyby byłá zwiaſkiem doſkonáłości, ktorym ieſt miłość, przywiązáłá ſie do Stworzyćielá ſwoiego; ſćiáná nie przyiázni nigdyby byłá nie powſtáłá. W twoich záś vſtách, o Pánno Przenaświetſza, świątobliwość y wielmożność: tyś vwielbiłá Bogá ſercem naygoretſzym, głoſem naywdzięczniey ſzym. Y ták ieſt witká kármázynowa: bo miłość ieſt ogniſta, ktorameś ty ſie z Bogiem twoim związáłá, y tameś inſzych do Bogá twoiego przywiązowáłá.* Mamy ſie tedy vczyć od Przenaſwietſzey Pánny náwiedzáiącey Elżbiete świętą/ y miłości Boſkiey pełne ſłowá mowić przy wizytách/ ſąśiad/ przyiaćiol/ y inſzych bliźnich náſzych.

Lib: 3. de Ira Cap. 8

Iob 1.

Czwarta rzecz przy dźiśieyſzym Náwiedzeniu vpátruie/iż Pánná Przeczyſta nie náwiedzáłá złych/ przewrotnych ludźi; ále dobrych y

Iob 19.

ſpráwie-

Luca 1.

sprawiedliwych. Bo Záchárýaß z Elżbieta byli spráwiedliwi y doskonáli przed Pánem Bogiem: Tákie im ábowiem świádectwo dáie Łukaß świety Ewángelistá. Erant autem iusti ambo ante Deum, incedentes in omnibus mandatis, & iustificationibus Domini, sine querela. *Byli* (prawi) *oboie sprawiedliwi przed Bogiem, pełniacy wßytkie przykazánia y sprawiedliwośći Páńskie doskonále.*

Záprawde y tego potrzebá sie nam wßytkim vczyć od Pánny Przenaświ: mamy sie wßelákim sposobem stárać/ ábysmy nie náwiedzáli ludzi zlych/ y przewrotnych/ zwlaßcza wßetecznych/ piiakow/ zć. Jż nam sie tego wielce chronić potrzebá/ ták pokázuie. Náwiedzánie ábo konwersácya tákich ludzi psuie y záraza człowieká: Toć sie iey chronić potrzebá. Jż záraza y psuie człowieká/ náucza choć Pogánski Filozof Seneká. Sumuntur à conversatione mores, & vt quædam in contactos corporis vitia transiliunt, ita animus mala sua proximis tradit. *Bierzemy* (prawi) *ze złey konwersácyey obyczáie, y iáko zá dotknieniem ciáłá zárázonego, czesto sie zárażamy náciele: ták też dotykáiac sie przez konwersácya zárázonego ná dußy, y my też dußе swoie zárażamy.* A nie ma sobie y nayświatobliwßy/ y naystáteczniey ßy w cnocie vfáć. Bywa to bowiem/ iż ktorych żadne przygody w cnocie nie nárußáią/ ktorych y sam czárt zwoiować nie mogł; tych náwiedzánie y ze złymi konwersácya nieiáko nárußyłá. Kto był proße mocnieyßy w cnocie/ státeczniey ßy w dobrym/ iáko Job cierpliwy: Vtrácił wßytkie dobytki/ wßytkie máietności/ vtrácił y dźiatki/ wywárł ná niego czárt wßytkie potencya swoie; á przecie Job namniey sie od dobrego nie porußył. In omnibus his non peccauit Iob labijs suis, neque stultum quid contra Deum locutus est. *W tym* (prawi) *wßytkim nie zgrzeßył Iob vstámi swoimi, áni co głupiego przećiwko Bogu wyrzekł.* Wrychle potym wźiął konwersácya z przyiaćioły swoimi/ álisći mowi. Intelligite, quia Deus non æquo iudicio afflixit me. *Vważćie to* (prawi) *iż Bog niesprawiedliwym sądem wtrapił mie.* Te słowá potym pilnie Job vważáiąc przyznáie/ iż słowem tym zgrzeßył. Vnum locutus sum, & vtinam non dixissem. *Iednom* (prawi) *wyrzekł, á bodayżbym był nie wyrzekł.* Pátrzćie/ przy náwiedzeniu przyiaćioł mie dobrze mowiących; (bo o nich powiedźiał sam Pan Bog: non estis locuti coram me rectum:) ten ktory w ćießkich pokusách ßátánskich był nieporußony/ w słowie sie potknął. O ktoż tu nie przyzna/ iż y nayświatobliwßy przy wizycie/ ábo wßetecznych/ ábo obmowcow/ záráźi sie/ potknie sie/ zepsuie sie. Słuchaymy o tym Hieronimá świetego *Epist: ad Marcellã.* Pudet dicere, frequentiam salutandi quâ aut ipsi quotidie ad alios, aut alias pergimus, aut ad nos venientes cæteros expectamus: deinde itur in verba, sermo teritur, lacerantur absentes, vita aliena describitur, & mordentes inuicem consumimur ad inuicem. *Y wstyd* (prawi) *mowić o czestym náwiedzaniu náßym, gdy ábo inßy nas náwiedzáia, ábo my inßych náwiedzamy: wdáiemy sie w słowá, rozmawiamy, nieprzytomnych ßárpiemy, cudze sprawy ßácuiemy, bliźnich náßych żyćie opisuiemy, y ták sámi sie kaßiąc trawiemy.* Tymi słowy dał znáć Doktor świety/ iáko nam wielce ßkodliwe náwiedzanie ludzi złych.

Lib: 3. de Ira Cap. 8

Iob 1.

Iob 19.

Rzeczeß. Dla pozyskánia duß złych ludzi/ dla rátunku ich/ potrzebá ich náwiedzać/ y z nimi konwersować. Ná to ia odpowiadam: Odprawuyże sie ná takiey wizycie przynamniey iáko nayprędzey: bo máczey y táka ćie wizytá choć powoli/ zepsuie. Bo omne agens in agendo repatitur, powiedźial Aristoteles/ *Lib: 4. de Gener: Animal: Cap: 3.* Jesteś ty człowiek duchowny/ stáráiący sie o zbawienie duß ludzkich/ iesteś mowie iáko owá słosárska piłká: bo rdze występkow od żeláznego grzeßnikow serca/ oddalaß: A wieß dobrze że y piłká żeláźna/ kiedy trze y chędoży rdze/ y sámá bez ßkody swoiey nie bywa. Jesteś iáko brzytwá odrzynáiąc włosy złych obyczáiow: á wieß że y żeláźna brzytwá zá czásem długo goląc tępieie. Jesteś iáko pieczęć stálowa: á wieß że y tá często pieczętuiąc powoli sie psuie. Toż sie przyda y to-

da y tobie/ kiedy ſtáráiąc ſie o zbáwienie duß/ długo z nimi konwerſować będźieß/ zá czáſem ſie zepſuieß. Słuchay o tym *B. Laurentium Iuſtinianum Lib: de Diſcipl. Cap. 12.* Quot noſtris temporibus fuerunt & ſunt, qui tanquàm ardentes lampades, & mundi luminaria lucebant coram hominibus, paulatim ex frequenti ſæcularium conuerſatione & confabulacione tepefacti, ad priſtina opera ſæcularis vitæ miſerabiliter redierunt. *O iáko* (práwi) *wiele zá náſſych czáſow było y ieſt, ktorzy iáko goráiące lámpy, y iáko świátłości świátá przed ludźmi świecili; á przecie powoli z częſtego z świeckimi obcowánia, z czeſley konwerſacyey y rozmow oziebli, y do dawnych vczynkow świátowego żywotá mizernie ſie wrocili.* Jáſna tedy rzecz/ iż pomienionych czterech rzeczy pilnie ſie nam od Náwiedzáiącey dźiś Przenáświetßey Pánny vczyć potrzebá: Potrzebá wßytkim niewiáſtom/ gdy kogo náwiedzáią/ bydź w tey drodze ſpießnymi; potrzebá im nie náráżáć ſie z pieknośćią ſwoią niepotrzebnie ná oczy ludzkie; potrzebá nam wßytkim świete ſłowá przynośić tym/ ktorych náwiedzamy; náoſtátek potrzebá chronić ſie náwiedzánia złych. Co nam wßytkim ráczy dáć Chryſte IEZV, ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień
NAWIEDZE-NIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,
KAZANIE PIĄTE.

Et exultauit ſpiritus meus in Deo Salutari meo. *Luca 1.*
I vrádował ſie duch moy, w Bogu Zbáwicielu moim.

REbekà przez wiele lat niepłodna/ gdy zá modlitwą Mężá ſwoiego Izáákà w żywocie poczełá/ ſmućiłá ſie bárzo y nárzekáłá. Chrześćiánie Namilßy. Nie ták záiſte Przenáświetßa Pánná/ ále począwßy w żywocie ſwoim zá Zwiáſtowániem Anyelſkim Synà Bożego/ wielce ſie rádowáłá y weſoło ſpiewáłá. Magnificat anima mea Dominum, & exultauit ſpiritus meus in Deo Salutari meo. *Wielbi duſſo moiá Páná, y vrádował ſie duch moy w Bogu Zbáwicielu moim.* A cożproße zá przyczyną w tey Pánnie ták wielkiey rádośći/ co zá przyczyną ták wdźięcznego ſpiewánia? Odpowiem ia ná to pytánie ná terázńieyßym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku wyſławieniu Przenáświetßey Pánny.

CO ſie tknie naprzod przyczyny rádośći Przenáświetßey Pánny/ te ábyſmy zrozumieli/ wprzod nam zrozumieć potrzebá/ co byłá zá przyczyná ſmutku Rebeki bliźnietá w żywocie ſwoim noßącey. Potrzebá tedy wiedźieć/ że tá byłá przyczyná: iż paruuli in vtero eius collidebãtur, iż ſie one bliźnietá w żywocie Rebeki bedące/ miedzy ſobą nie zgadzały. Doſyć ma ſmutku Mátká z ćießkośći ktorą noßąc w żywocie ćierpi/ á muż kiedy to dźieći w żywocie bedące poiedynek z ſobą odpráwuią/ dopieroż ſie ſmućić muſi. Tey przyczyny ſmutku nie miáłá Przenáświetßa Pánná noßąc dniá dźiśieyßego w żywocie ſwoim bliźnietá/ to ieſt Bogá oraz y człowieká/ kiedy Verbum Caro factum eſt. *Słowo w żywocie Pánieńſkim Ciáłem ſie ſtáło.* Záprawdę (mowie) nie

Ioann: 1.

miáłá

miáłá tá Pánná pomienioney przyczyny ſmutku: bo z ſobą te bliźnietá nie woiowáły/ y owßem ściſle ſie iednoczyły/ y z ſobą wielce zgadzały. Jednoczył ſie niegdy żywy Prorok Heliæuß z vmárłym dźieciećiem/ chcąc go ożywić/ o czym ták czytam w Piśmie

4. Regum 4. Cap. świętym. Clauſo oſtio aſcendit, & incubuit ſuper puerum, poſuitque os ſuum ſuper os eius, & oculos ſuos ſuper oculos eius, & manus ſuas ſuper manus eius, & incuruauit ſuper eum, & calefacta eſt caro pueri. *Zámknawßy* (práwi) *drzwi położył ſie ná dźieciećiu, ziednoczył vſtá ſwoie z vſtámi iego, ziednoczył oczy ſwoie z oczámi iego, ziednoczył rece ſwoie z rekámi iego, y zágrzáło ſie ćiáło dźiećinne.* Wielkie to było żywego z vmárłym ziednoczenie: żywy był wielki/ vmárły máluczki; żywy zdrowy/ vmárły iuż ſrodze czuchnący; żywy vmárłemu ściſłym z nim ziednoczeniem żywot pożądány przynośił. O iáko to dáleko wiekßze y ściśleyßze ziednoczenie/ gdy clauſo oſtio, przy cáłości Pánieńſkiey/ ziednoczyły ſie dwie nátúrze w żywoćie iey świętym/ Boſką y ludzką. Tám człowiek złączył ſie był z vmárłym człowiekiem/ tu ſie záś Bog żywy złączył z człowiekiem żywym. Tám człowiek oczy ſwoie ludzkie ziednoczył z oczymá ludzkimi/ vſtá ſwoie ludzkie złączył z vſtámi ludzkimi/ tece z rekámi ludzkimi: tu záś w żywoćie Pánieńſkim wßytek Bog iednoczy ſie z człowiekiem/ Słowo Boże z Ciáłem/ nieśmiertelny z śmiertelnym; iednoczy ſie mowie ták ściśle/ iż ten ktory był zwány Bogiem/ ſtał ſie prawdźiwym człowiekiem; y ten ktory był prawdźiwym człowiekiem/ ſtał ſie prawdźiwym Bogiem. Toć ieżeli w Rebece przyczyná ſmutku była niezgodá ſynow/ woyná miedzy bliźnięty; toć mowie przećiwnym ſpoſobem przyczyná rádości w Przenaświętßey Pánnie była zgodá/ ziednoczenie ſie nátury Boſkiey z nátura ludzką. O záprawde ſłußna przyczyná rádości/ ſłußnie ſie ráduie tá Pánná/ mowiąc. Et exultauit ſpiritus meus in DEO ſalutari meo. *Y vrádował ſie duch moy w Bogu Zbáwićielu moim.*

CO ſie tknie przyczyny śpiewánia: y tá záprawde wielka y rozmáita dnia dźiśieyßego w tey Pánnie była. Śpiewáłá Márya ſioſtrá Moyżeßowá/ śpiewáłá mowie Bogu chwałe przeto/ iż Pháráona y woyſko iego BOg potopił w morzu czerwonym/ śpiewáłá zá to weſoło. Cantemus Domino, gloriosè enim magnificatus eſt, equum & aſcenſorem deiecit in mare. *Śpiewajmy Pánu bo chwalebnie vwielbiony ieſt, koniá y ieźdźcá wrzućił w morze.* Śpiewáłá Debora chwałe Bogu/ mowiąc: Qui ſponte obtuliſtis de Iſraël animas veſtras ad periculum, benedicite Domino. *Ktorzyście* (práwi) *dobrowolnie ofiárowáli w niebeſpieczeńſtwo duße wáße, błogoſławćie Páná.* Słußnie śpiewáłá/ przeto/ iż Siſárę z wielkim woyſkiem z pomocą Boſką na głowę poráziłá. Śpiewáłá Judyth świeta P. Bogu chwałe/ mowiąc: Incipite Domino in tympanis, cantate Domino in cymbalis, modulamini illi pſalmũ nouum, exaltate & inuocate nomen eius. *Poczynayćie* (práwi) *chwalić Páná bębnámi, śpiewayćie mu cymbałámi, chwalćie go pſalmem nowym, wyſtawiayćie y wzywayćie Imienia iego.* Miáłá ſłußną weſela tego przyczynę/ te mowie przyczynę/ iż zá pomocą Boſką vćiełá głowę Holoferneſowi/ á zátym wielkie woyſko iego ná zgubę ludu Izráelſkiego zgromádzone/ roſproßyła. Śpiewáłá Bogu chwałe Anná/ przeto iż pożądáneg powiłá Sámuelá: śpiewał Bogu chwałę Thobiaß/ przeto iż od Bogá ná ſwoie ślepotę zleczony zoſtał: śpiewał Ezechiaß Krol Bogu chwałe/ przeto że mu żywotá znácznie przedłużył: śpiewáły troie dźiatek w piecu ogniſtym Bogu chwałę/ przeto że ich Bog nienáruſzonych w ogniu záchował. Wßytkie te wdźięcznego y weſołego śpiewánia przyczyny: miáłá dniá dźiśieyßego Przenaświętßa Pánná/ miáłá te przyczyne śpiewánia/ ktorą miáłá Márya ſioſtrá Moyżeßowá: bo nośiłá w żywoćie ſwoim tego/ ktory miał Pháráoná/ to ieſt/ Czártá przeklętego ze wßytkim woyſkiem iego/ w morzu czerwonym krwie ſwoiey ś. zátopić. Miáłá przyczynę śpiewánia ktorą miał Ezechiaß/

Exod: 15:

Iudic: 5.

Iudith 16.

Thobiæ 3.

Iſaiæ 38.

Daniel: 3.

Ioann: 1.

chiaß/ bo nośiłá w żywocie ſwoim tego/ ktory miał żywot ludzki przedłużyć/nie ná lat pietnaście/ ale ná wieki. Miáłá przyczyne śpiewánia/ ktorą miałá Annà Mátká Sámuelá/bo nośiłá w żywocie ſwoim tego/ ktory oświecał wßytkie Proroki. Miáłá przyczyne śpiewánia ktorą miáłá Deborá/ bo nośiłá w żywocie ſwoim tego/ ktory miał wybawić z ćießkiey niewoli wßytek lud Jzráelſki. Miáłá przyczyne śpiewánia/ ktorą miał Thobiaß/ bo nośiłá w żywocie ſwoim tego/ ktory miał oświecić wßytek narod ludzki. Miáłá przyczyne śpiewánia/ ktorą mieli troie dziatek w ogniu Bábilonſkim/ bo nośiłá w żywocie ſwoim tego/ ktory ie záchował od ogniá grzechu pierworodne°. Jednym ſłowem/ miáłá wßytkie przyczyny śpiewánia/ktorekolwiek kiedy mieli Swieći Pánſcy ná świećie/ bo fecit illi magna, qui potens eſt, *ſprawił w niey wielkie rzeczy, ten ktory ieſt mocny.*

PRzykładem Przenaświetßey Pánny y my wßyſcy rádować ſie mamy/ nie w tym mizernym świecie/ ále w Bogu: wßyſcy mowie mamy z tą Pánną mowić. Et exultauit ſpiritus meus in Deo ſalutari meo. *Vrádował ſie duch moy w Bogu Zbáwicielu moim.* Są niektorzy ktorzy weſoło żyią/záwße ſie ráduią/ále z świátowych rzeczy: ktorych rádość gáni bárdzo Auguſtyn świety. Vnde ineſt tibi tanta lætitia? Nunquid iam diabolum viciſti, nunquid iam inferni pœnas euaſiſti, numquid iam de exilio in Patriã veniſti, numquid iam de tua electione ſecuritatẽ accepiſti? An fortè in obliuionem venit, quod Dominus dixit: Mundus gaudebit, vos autem contriſtabimini, ſed triſtitia veſtra vertetur in gaudium. An forte memoriâ exceſſit, quod idem alibi dicit: Væ vobis qui nunc ridetis, quia plorabitis & flebitis. Quod quidem per Salomonem dicitur: Riſus dolore miſcebitur, & extrema gaudij luctus occupat. Et è contra per Euangelium: Beati qui lugent, quoniam ipſi conſolabuntur. Quia ergo neſcit homo, an odio vel amore dignus ſit, ſed omnia in futurum reſeruantur incerta; comprime inanem lætitiam, qui necdum euaſiſti pœnalem ærumnam. Nonnè apud omnes inſanus iudicatur is, qui tenebris recluſus carceris, gaudere conatur. *Y zkadże tobie* (práwi) *o człowiecze rádość? Czyliś iuż ſátaná zwyćiężył, czyliś iuż mak piekielnych uſſedł, czyliś iuż z tego wygnánia do Oyczyzny przyſſedł, czyli ći iuż kto o zbáwieniu twoim vczynił pewnym? Czyliś zápomniał tego co Pan rzekł: Swiát ſie weſelić będzie, á wy ſie ſmucić będziećie, ále ſie ſmutek wáß w weſele obroći. Czyliś zápomniał y pogroßki Chryſtuſa mowiącego: Biádá wam ktorzy ſie tu śmieiećie, bo płákáć będziećie. A przeciwnym ſpoſobem: Błogoſłáwieni ktorzy płácza, bo oni pocießeni będą. Że tedy człowiek niewie, czyli miłośći czyli nienawiśći Boſkiey godzien, pohámuy w ſobie człowiecze prożna rádość, ktoryś ießcze karánia nie uſſedł. Czyliby ten niebył ßalony, ktoryby ſie rádował w ćiemnym wiezieniu ſiedzący?* Przeciwny ſpoſobem tenże Auguſtyn świety piſząc *in Pſal: 94.* do rádośći w Bogu wßelkiego człowieká pobudza/ tymi ſłowy. Ergo quibuſdam longè poſitis & malè viuentibus, pſalmus iſte dicit, Venite exultemus Domino. Quo itis, quo recedetis, quo diſcedetis, quo fugitis exultando mundo? Venite exultemus Domino. Quò itis exultare, vbi deficitis? Venite exultemus in illo, à quo facti ſumus. Venite exultemus Domino, iubilemus Deo ſalutari noſtro. Quid eſt iubilare? gaudium verbis non poſſe explicare, & tamen voce teſtari, quod corde conceptum eſt, & verbis explicare non poteſt: hoc eſt iubilare, iubilandumque eſt, quoniam Deus magnus, Dominus, & Rex magnus ſuper omnes Deos. *Niektorym* (práwi) *dáleko będącym y złe iyiącym Pſalmiſtá mowi: Podźćie ráduymy ſie Pánu. Dokąd idźiećie, kokąd odſtępuiećie, dokąd odieżdżacie, dokąd vćiekaćie, ráduiąc ſie świátu? Podźćie, ráduyćie ſie Pánu. Dokądże to idźiećie rádować ſie gdźie vſtáiećie, podźćie rádować ſie w tym, ktory was ſtworzył, podźćie rádować ſie Panu, weſelić ſie w Bogu Zbáwićielu náßym. Cożieſt weſelić ſie? we-*

Lib: de conflictu vitior: & virtutũ.

Epiſt: 77. ad Aurelianum.

Homil: 6

ſię? weſele ſłowy oświádczáć ktore ſie w ſercu poczęło: ták ſie tedy weſelić w Bogu náſſym mamy, bo Bog Pan wielki y Krol wielki nád wſſytkie Bogi. Tymi ſłowy Auguſtyn ś. nápomina nas wſſyſtkich/ ábyſmy ſie dźiśieyſſym przykłádem Przenaświetſſey Pánny nie w tych omylnych pociechách świátowych/ ále raczey w ſámym Pánu Bogu rádowáli.

PRzytore/ mamy przykłádem Przenaświetſſey Pánny Bogu chwałę śpiewáć: O co nas vpomina Auguſtyn świety mowiąc ták. *Quid melius animo geramus, & ore promamus, & calamo exprimamus, quàm Deo gratias? Hoc enim nec dici breuius, nec audiri lætius, nec intelligi grandius, nec agi fructuoſius poteſt.* *Nic* (práwi) *w ſercu lepſſego nośić nie możemy, nic vſty wymowić, piorem wyrázić, iáko Bogu dziękczynienie: nic nád to krotſſego, nic nád to weſelſſego, nic nád to wiekſſego, nic nád to pożyteczniejſſego bydź może.* Potrzebá iednák wiedźieć/ iż áby to śpiewánie było Bogu wdźięczne/ z czyſtego ſercá náſſego ma koniecznie pochodźić/ to ieſt/ z ſumnienia żadnym grzechem nie obćiążonego. Ták ábowiem náucza powáżny Origenes. *Quis putas ita eſt canoræ vocis, & ita ſpiritus puræ mentis, qui ſincere canat, vt cantilena eius Diuinum delectare poſſit auditum? Ille profecto eſt qui nullum raucum habet in ſe peccati ſonum, qui nihil offenſionis in lingua, nihil craſſitudinis in ſpiritu gerit, ille poteſt dicere: Ego Domino canam.* *Ktoż* (práwi) *rozumieſt ieſt ták wdźięcznego głoſu, y ktorego duch ieſt ták czyſtey myśli, iż śpiewánie iego Bogá ſámego vćieſzyć może? Ten zápráwdę, ktory żadney chrápoty grzechu w ſobie nie ma, ktory żadney vrazy w ieźyku, żadney grubośći w duchu ſwoim nie znáyduie, ten beſpiecznie mowić może: Ia Pánu ſpiewáć bede.* Niechćieli oni Izráelczykowie śpiewáć pieśni Pánu wźiemi Bábilonſkiey. *Quomodo cantabimus canticum Domini in terra aliena?* *Iákoż* (práwi) *ſpiewáć bedźiemy pieśń Páńſką w cudzey ziemi?* Tákći záprawdę: kiedy to kto ſercem ſwoim ieſt w tey niewoli Bábilonſkiey/ to ieſt w niewoli grzechu/ kiedy ieſt áffektem w tey źiemi dobr tego świátá zniewolony/ trudno ma wdźięczną Bogu pioſnkę kiedykolwiek záśpiewáć. Co nie ia mowię/ ále Chryzoſtom świety. *Si in terra barbara canere Domino fas non erat, quantominùs id fas erit animæ barbaræ? Si captivis hoc non licebat, quantò potius qui ſerui ſunt peccati, & alienam vitā viuunt, muto clauſoque ore eſſe debent, & organa ac vaſa Cantici ſuſpendere.* *Ieżeli* (práwi) *w grubey ziemi nie godźiło ſie śpiewáć Pánu, dáleko wiecey grubey dla grzechow duſſy, nie zeydźie ſie ſpiewáć P. Bogu: ieżeli ſie niewolnikom nie godźiło śpiewáć, dáleko wiecey niewolnikom y ſługom grzechow, potrzebá bydź niemymi, vſta zámknione máiącymi, zgołá ná chwałę Boźą milczącymi.* A przetoć wſſytkich ktorzy ſobie życzą śpiewáć Pánu Bogu/ nápomina Auguſtyn świety/ piſząc *in Pſalmum 146.* Cùm laudatis Deum, toti laudate, cantet vox, cantet vita, cantent facta: quemadmodum dulcem muſicā excitatus ſtrepitus, ſic quas ore proferim⁹ laudes, vita perturbat impia. Noli ergo bonæ cantilenæ tuæ obſtrepere moribus maliſ. *Gdy* (práwi) *chwalićie Bogá, cáłe go chwalćie; niech mu śpiewa głos, niech śpiewa żywot, niech śpiewáią vczynki: iáko ſłodką muzykę powſtáiący iáki trzaſk, ták śpiewánie náſze złe y niezbożny żywot turbuie. Niechćieyże tedy wdźięcznego śpiewánia twoiego, złymi obyczáiámi ſpećić.* Gdy ſie przykłádem Przenaświetſſey Pánny w Bogu ták rádować/ y iemu wdźięcznie śpiewáć bedźiemy/ láſkę ſobie v niego y potym żywot wieczny zyednamy. Co nam ráczy dáć Chryſte IEZV przez przyczynę Przenaświetſſey Pánny/ ktory żyieſz y krolnieſz ná wieki wieczne. AMEN.

Epiſt: 77. ad Aurelianum.

Homil: 6

Pſal: 136.

Homil: 6. in Epiſtol: ad Rom.

NA DZIEN OCZYSZCZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY, KAZANIE PIERWSZE.

Lumen ad reuelationem gentium. *Luce 2.*

Swiátłość ná oświecenie Narodow.

SRzeczy do zbáwienia człowiekowi potrzebnych / naypotrzebnieyßa iest wiedzieć / iż iest Pan Bog w Troycy Przenaświetßey Jedyny. Chrześćiánie Namilßy. Jáśnie tego náucza Apostol Páwel świety / kiedy pißąc do Zydow / ták mowi. Accedentem ad Deum oportet credere; quia est. *Przystępuiącemu do Páná Bogá, potrzeba wierzyć że Pan Bog iest.* A iż iest w Troycy Przenaświetßey Jedyny; idzie zátym / iż człowiekowi potrzeba wiedzieć / iż P. Bog iest w Troycy Przenaświetßey Jedyny. Jednák / ták to iest rzecz człowiekowi naypotrzebnieyßa / ták oraz y naytrudnieyßa; ták dálece / iż Theologowie *in Tract. de Trinit.* zgodnie náuczáią / iż żaden człowiek przyrodzonymi śiłámi rozumu swoiego / dośc tego nie może / iż iest Pan Bog w Troycy Przenaświetßey Jedyny. Fundáment tego máią / iż cokolwiek człowiek śiłámi przyrodzonymi wiedzieć może / wßystko to per species, wßystko przez iákieś podobienstwá miewa. A iż species Trinitatis, przyrodzonym sposobem dána bydź nie może; idzie zátym / iż áni cognitio Trinitatis, poznanie Troyce Przenaświetßey przyrodzonym sposobem dáne bydź nie może. A przeto ći Theologowie náuczáią / że tylko sáma wiárą poznawamy Páná Bogá w Troycy Przenaświetßey Jedynego. Założywßy ábowiem wiárę zá fundáment / znayduie śie species Sanctissimæ Trinitatis, postáć / podobienstwo Troyce Przenaświetßey. Lecz w ktorymże lubiectum, w ktorey rzeczy stworzoney? Zaprawds w Pánnie Przenaświetßey. Pokaże to ná teraźnieyßym Kazaniu: y ztąd inferowáć będę / iż tá Pánná iest Lumen ad reuelationem gentium, świátło / ktore oświeca rozumy náße / wiádomością o Troycy Przenaświetßey. Będzie to ku czci y chwale Bożey / á ku wyśławieniu Przenaświetßey Pánny.

BYło y iest wiele Theologow / ktorzy náuczáli / y náuczáią / iż non potest dari species repræsentans Trinitatem, nie może bydź wyrażona postáć ábo podobienstwo / reprezentuiące Troyce Przenaświetßą w iákimkolwiek stworzeniu. Wßákże inßy inaczey náuczáią / á miedzy inßymi Albertus Magnus, iż ták zacnego Obiectum, to iest Páná Bogá w Troycy Jedynego / w Pánnie Przenaświetßey datur Species, ábo podobienstwo; tákim pißąc *in Cap. 1. Luc:* obiáśnia sposobem. Sicut si infinitæ quantitatis Gigantem, qui longitudine pedum excederet abyssum, & altitudine capitis excederet polum, & extensione brachiorum in infinitum extenderetur per ortum & occasum, imaginari velimus; opponamus ei speculum paruum, in quo quidquid ipse est, resultat totum in vmbra exigua, cognosceremus quid quid esset in Gigante. Sic Maiestas Dei infinita, in puritate Virginis, tanquam in speculo sibi obiecto refulsit, & vmbram in ea suæ similitudinis

Ad Hebr. 11. Cap.

Psal: 18.

Tomo 1. Serm: 52. Artic. 3. Cap. 2.

dinis reliquit, quæ Conceptum Diuinum perfecit, quod nulla vmbra alterius rei facere potuit. *Iáko gdyby ſie* (práwi) *pokazał, nieſkończoney tákiey wielkości Olbrzym, ktoryby długośćia przechodźił przepáść, y wyſokośćia Niebo, y ſzerokośćia ſiegałby wſchodu y záchodu; tego ćień ábo podobieńſtwo, w iednym málym zwierćiadłku przećiwko niemu poſtáwionym, tákby ſie wyráziło, iżby w ſzyſtkiego reprazentowáło. Ták właśnie Pan Bog W ſzechmogacy w Troycy Przenaświetſzey Iedyny, ieſt iáko ieden Olbrzym nieſkończoney wielkośći.* O nim ábowiem powiedźiał Pſalmiſtá świety. Exultauit vt Gigas ad currendam viam. *Ktorego to Olbrzymá padł ćień ná to przeczyſte Zwierćiádło, Przenaświetſza Pánne:* Virtus Altiſſimi obumbrabit tibi: *y ták Máieſtatu onego nieſkończonego, w czyſtośći Pánieńſkiey, iáko we zwierćiedle iákim, wyráziło ſie podobieńſtwo Páná Bogá w Troycy Przenaświetſzey Iedynego.* Tymi ſłowy ten wielki/ á ku Pánnie Przenaświetſzey dźiwnie nabożny Doktor/ iáśnie náuczył/ iż w Pánnie Przenaświetſzey znayduie ſie ſpecies, podobieńſtwo/ Troyce Przenaświetſzey.

Pſal: 18.

Ale podźmy ad particularia, y przypatrzmy ſie iáko káżdey oſoby Troyce Przenaświetſzey/ znayduie ſie ſpecies, ábo podobieńſtwo/ w Pánnie Przenaświetſzey. Co ſie tknie naprzod Bogá Oycá/ iż tego ma w ſobie podobieńſtwo nieiákieś Pánná Przenaświetſza: ták pokázuie. Dwie ſą oſobliwe własności Bogá Oycá/ według Theologow. Pierwſza ieſt/ Generatio Filij Dei, Rodzenie Synà Bożego. Druga ieſt/ Eſſe ingenitum, że ieſt Bog Oćiec nie vrodzony. Ale ták ieſt/ iż tych dwuch własności znayduia ſie ſpecies ábo ſimilitudines, w Pánnie Przenaświetſzey. Toć tedy Bogá Oycá znayduie ſie ſpecies w tey Pánnie. Iż ſie w niey znayduie podobieńſtwo Generationis Filij Dei, Rodzenia Synà Bożego/ z ſłow Bernárdyná świetego dochodze. Tanta eſt laus Virginis, quam ei tribuimus cum dicimus, Mater Dei; quod nec in perſonis creatis, vt Angelis vel hominibus, nec in Perſonis increatis, reperitur hæc incogitabilis di-

Tomo 1. Serm: 52. Artic. 3. Cap. 2.

gnitas, ſcilicet, quod habeat De Filium, niſi in vna Perſona Diuina quæ eſt Patris, & vna Perſona humana, quæ eſt Matris. *Ták ieſt* (práwi) *wielka chwałá Przenaświetſzey Pánny, ktora iey dáiemy, gdy ią Matką Bożą nazywamy, że ſie táka godność Rodzenia Synà Bożego, áni w oſobách ſtworzonych, ludzkich ábo Anyelſkich, áni w Oſobách nieſtworzonych znayduie: bo áni Syn Boży ma Rodzenia Synà Bożego, áni Duch świety: iedná tylko Oſobá Boſka ma to Rodzenie, to ieſt, Bog Oćiec, á drugá Oſobá ludzka, to ieſt Przenaświetſza Pánná.* Tymi ſłowy wielki ten Swiety iáśnie pokázuie/ iż Przenaświetſza Pánná podobna ieſt Bogu Oycu w Rodzeniu Synà Bożego: á zátym pokázuie/ iż w Przenaświetſzey Pánnie ieſt podobieńſtwo własności Oycowſkiey/ to ieſt/ Rodzenia Synà Bożego.

Iż też ma podobieńſtwo drugiey własności/ to ieſt/ Ingeniti; ták pokázuie. My wſzyſcy ludźie rodźiemy ſie ſynámi gniewu. Ták bowiem Apoſtol mowi. Naturâ ſumus filij iræ. Ale ták ieſt/ iż Przezyſta Pánná byłá tym ſpoſobem Ingenita, nie vrodźiła ſie ták/ iáko my/ corką gniewu. Ták ábowiem miedźy inſzymi náucza świety Thomaſz *à Villa noua.* Hæc eſt quæ hodie naſcitur: hæc hodie apparuit mundo, ſicut aurora conſurgens, fulgida, purpurea, læta, non obtenebrata, non obnubilata, non maculata, ſicut alij filij Adam: ſed pulchra vt Luna, electa vt Sol. *Tá* (práwi) *ieſt, ktora ſie dźiś rodźi: tá ieſt, ktora ſie dźiś świátu pokazáłá, iáko lutrzenká wſchodząca, iáſna, ſzárłátnia, weſoła, nie záćmiona, obłokámi nie záſłá, niepokalána, iáko inſzy ſynowie Adámowi: ále piękna iáko Mieśiąc, wybrána iáko Słońce.* Znowu w tymże Kazániu tenże świety. Decuit & Matrem DEI eſſe puriſſimam, ſine labe, ſine peccato: vnde non ſolùm quando puella, ſed quando paruula, ſanctiſſima: & in vtero ſanctiſſima, & in Conceptione ſanctiſſima: &c. Et anima cum infuſa eſt, nullam habuit ex carne, neque contraxit labē peccati. *Przyſtało* (práwi) *żeby y Mátká Boża byłá nayczyſtſza, y bez zmázy, y bez grzechu: zkąd nie tylko w ten czás gdy*

Ad Epheſ: 2. Cap.

Conci: 3. de Natiu.

iuż była Pánienka, ále y w dziecińſtwie, była naświetßa; y w żywocie máciérzyńſkim naświetßa, y przy Poczęciu ſwoim naświetßa. Toć tedy była Ingenita, nie vrodzona ták/ iáko my ſie rodźiemy. Toć w niey znáyduie ſie ſpecies, nieiákieś podobieńſtwo tey własności Bogá Oycá/ to ieſt Ingeniti, nieurodzonego. Jákoż przyſtało tey Pánnie mieć podobieńſtwo tey własności. Tá ábowiem własność należy Bogu Oycu/ iż ieſt prima Perſona in Diuinis, iáko pośpolićie Theologowie náuczáią. Ale Náświetßa Pánná tákże ieſt prima Perſona in creatis, iáko náucza Grzegorz świety/ piſząc *in Lib: 1. Reg:* Poteſt montis nomine Beata ſemper Virgo MARIA Dei Genitrix deſignari. Mons quippè fuit, quæ omnem electæ creaturæ altitudinem, electionis ſuæ dignitate tranſcendit. *Może ſie (práwi) przeczyſta Pánná MARYA ſłuſznie gorą názwáć: gorą bowiem była, ktora wßelką wybránéy kreatury wyſokość, wybránia ſwoiego godnośćia przewyżßyłá.* Electio, wybránie/ według Doktorá Anyelſkiego/ ieſt tylko perſonæ. Jeżeli tedy wßytkie kreátury Przenaświetßa Pánná przeßłá elekcya: Toć ieſt ze wßytkich kreatur prima perſona, naypierwßa oſoba. A zátym iáko primæ Perſonæ in Diuinis, należy tá własność Ingenitum: ták primæ Perſonæ in creatis, należáłá tá własność nie vrodźić ſie ták iáko my ſie rodźiemy. Dokłada ießcze Theolog/ iż tá własność/ nievrodzenie/ funduie ſie w pierwßey Oſobie Boſkiey/ in Generatione actiua Filij Dei: bo iż cokolwiek ieſt in Diuinis, eſt de ſe hoc, to ieſt/ multiplikowáne bydź nie może: Jeżeli Bog Oćiec rodźi Syná/ iuż ſam muśi bydź quid Ingenitum, nieurodzony. Zá prawdę/ y to nieurodzenie Przenaświetßey Pánny/ funduie ſie ná pierwßey pomienioney własności/ to ieſt/ in Generatione Actiua Filij Dei, ná Vrodzeniu Syná Bożego z tey Pánny. Ták ábowiem wyráźnie náucza Auguſtyn świety. Cum de peccatis agitur, de Sancta MARIA Virgine propter honorem Domini nullam prorsùs habere volo quæſtionem. Ex eo enim maiorem ei credimus collatam virtutem ad vincendum ex omni parte peccatum, quia concipere & parere meruit Deum, qui nullum habuit peccatum. Pátrzćie/ co zá przyczynę dáie ten Wielki Doktor/ czemu tá Pánná grzechu nie miáłá: ex eo quia concipere & parere meruit: fundámentem tego było Máćierzyńſtwo/ byłá Generatio actiua Filij Dei, Vrodzenie Syná Bożego. Tegoż zdánia ieſt y poważny Origenes. Mater immaculata, Mater incorrupta, Mater intacta: quæ neque perſuaſione ſerpentis decepta, nec eius venenoſis afflatibus infecta eſt. Pátrzćie/ ná iákim fundámencie te negácye funduie Origenes/ niepokalána/ nieſkażona/ nienáruſzona: nie ná inßym fundámencie/ tylko in Generatione, ná Vrodzeniu Syná Bożego. Mowi bowiem Mater immaculata, Mater incorrupta, Mater intacta. Toć tedy iuż iáſna rzecz/ iż Przenaświetßa Pánná ma ſpeciem Dei Patris, podobieńſtwo nieiákie Bogá Oycá: ponieważ w niey świeci podobieńſtwo dwoiákiey własności Bogá Oycá. *Hom: 1.*

CO ſie tknie Wtorey Oſoby Boſkiey/ to ieſt/ Syná Bożego: iż y w tey świeci ſpecies, podobieńſtwo Przenaświetßey Pánny; ták pokázuie. Trzy ſą według Theologow własności/ wtorey Oſoby Boſkiey/ Syná Bożego. Pierwßa ieſt Filiatio, druga Eſſe imaginis, trzecia że ieſt Verbum, Słowo. Ale ták ieſt/ iż tych trzech własności ma w ſobie podobieńſtwá Przenaświetßa Pánná. Toć tedy ma ſpeciem Filij Dei, podobieńſtwo Syná Bożego. Jż ma pierwßey własności podobieńſtwo; ták pokázuie. Filiatio, Synoſtwo w Synu Bożym ma to/ iż záćiąga z ſobą wßytkie perfekcye: krotko mowiąc/ ktorekolwiek doſkonáłości ma Syn Boży/ ma ie ex vi Generationis paſſiuæ, to ieſt z tad/ iż ſie z Bogá Oycá vrodźił. Ale ták ieſt/ że wßytkie doſkonáłości ktore ma Przenaświetßa Pánná/ ma tákże ex vi Filiationis, ma przeto/ iż ieſt corką Bogá Oycá nieboſkiego: Toć tedy ma w ſobie podobieńſtwo Filiationis Filij Dei, podobieńſtwo Synoſtwá Syná Bożego.

Serm: de Purific. B. Mariæ.

Prou: 8.

Jż doſkonáłośći/ktorema tá Pánná/ma ex vi Filiationis, przeto/ iż ieſt corka Bogá Oycá; náucza wielki Doktor *Laur: Iuſtin.* Erat profectò ipſa talis, & tanta, vt illi minimè reperiretur ſimilis: erat (inquam) corpore Virgo, carne incorrupta, prole fœcunda, virtute perfecta, moribus compoſita, ſanctitate redimita, honeſtate conſpicua, corde ignita, animo ſuſpenſa, gratiâ plena, ſapientiâ perfuſa, Deo coniuncta, Verbo propinqua, miſterijs Diuinis imbuta, Angelorum conſortio cuſtodita, à Spiritu Sancto abſq; temporis interuallo poſſeſſa: ſibi namque illam delegerat in Sponſam, ſapientia in Matrem, mundus in ſuam inuentricem, Angeli in Dominam, Æternus Pater in Filiam. *Bytá prawdziwie tá Pánná táka, y ták wielka, że iey ſie żadna podobna nie ználáztá: bytá według ciáłá Pánna, według Syna płodna, według cnoty doſkonáłá, według obyczáiow ſkromna, według świątobliwośći iáſna, vczćiwośćia świetna, ſercem ogniſta, áffektem ku Bogu wynioſła, táſki pełna, mądrośćia polana, z Bogiem złączona, Słowu przytomna, táiemnicámi Boſkimi náuczona, ſtrażą Anyelſka opátrzona, od Duchá Swietego nápełniona: bo ia ſobie Duch Swiety obrał tá Oblubienicę, Mądrość Przedwieczna zá Mátkę, świát zá opiekunkę, Anyołowie zá Pánią, Oćiec Przedwieczny zá Corkę.* Pátrzćie/ czym ten Doktor konkluduie wßytkie doſkonáłośći tey Pánny? konkluduie Filiatione, iákoby dáiąc znáć/ że wßytkie miáłá ex vi Filiationis, ztąd iż byłá corką Bogá Oycá niebieſkiego.

Druga własność Synà Bożego ieſt tá/ iż ieſt Verbum, Słowo Bogá Oycá Przedwiecznego/ á to dlatego/ iż ieſt Conceptus mentis, iż ieſt konceptem rozumu Bogá Oycá niebieſkiego. Záprawdę y tey własności ſpecies, podobieństwo/ znáyduie ſię w Pánnie Przenáświetßey: y oná bowiem ieſt ſwoim ſpoſobem Conceptus mentis Dei Patris. Ták bowiem ſámá o ſobie mowi. Dominus poſſedit me in initio viarum ſuarum, &c. nondum erant abyſſi, & ego iam concepta eram. Gdźież proſżę concepta? Nie gdźie indźiey/ tylko in mente Dei Patris, w rozumie Bogá Oycá niebieſkiego. Toć tedy byłá y ieſt/ Conceptus mentis Dei Patris. Dotego/ Słowo Boſkie ieſt/ per quod omnia facta ſunt, *przez ktore wßytko ſie ſtáło*, według Janá świętego. Ma y to Pánná Przenáświetßa: bo per ipſam omnia refecta ſunt. Czego náucza Dámian świety/ tymi ſłowy. Statim de theſauro Diuino MARIÆ nomen euoluitur, & per ipſam, & in ipſa, & de ipſa, & cum ipſa totum hoc faciendum decernitur; vt ſicut ſine illo nihil factum, ita ſine illa nihil refectum ſit. Ma tedy ſpeciem, ábo podobieństwo Verbi Diuini, Słowá one° Przedwiecznego.

Że ma y trzećiey własności/to ieſt Imaginis, obrázu podobieństwo; náucza powáżny Doktor *Simon à Caſſia.* Diuina Virgo, Filia Patris Æterni, plùs habet in occultis ſuis, quàm capiat hominum mens, quàm poſſit ſermo explicare, quàm ſcribi membranis: quam ſibi totam coaptauit ille, qui condidit, ad nihil aliud, quàm ad Diuina perſtruens, vt Dei Mater eſſet, Dei Filia: tota in ſe formoſa erat, & tota in virtutibꝰ, & actionibus, forma, exẽplar, Æterni exemplaris. Tymi ſłowy; *Przeczyſta Pánná ieſt formá, y exemplarz wiecznego Exemplarzá:* wyráził ten powáżny Doktor/ iż Przeczyſta Pánná ieſt ſwym ſpoſobem obrazem Boſkim. A zátym iáſna rzecz/ iż ma w ſobie ſpeciem Imaginis, podobieństwo Obrázu w Synu Bożym świecącego.

CO ſie tknie Trzećiey Oſoby/ to ieſt/ Duchá Przenáświetßego. Tá Oſobá według Theologow/ ma trzy oſobliwie własności. Pierwßa ieſt/ Spiratio paſſiua; druga Amor, Miłość; trzećia/ Donũ, Dár. Przeczyſta Pánná/ iż ma pierwßey własności podobieństwo/ náucza powáżny *Richardꝰ à S. Laurent.* Pater eſt fons, Filius eſt riuus, procedens ab vtroq; dici poteſt ſtagnum ſuperius: quia continet plenitudinem gratiarum. MARIA quaſi ſtagnum inferius per humilitatẽ, quæ omnia chariſmata & dona gratiarum, quæ procedunt, à Patre & Filio, ſuſcepit. *Oćiec* (prá-wi) *ieſt zrzodło, Syn ieſt ſtrumień, pochodzący*

Serm: de Purific. B. Mariæ.

Prou: 8.

Serm: de Annunc:

Lib: 2. de B. V. M. Cap. 1.

dzacy od obu może ſie názwáć ſtánvem wyżſzym: bo zámyka w ſobie zupełność łaſk. MARYA záś może ſie názwáć iákoby ſtánvem niżſzym dla pokory, w ktora wßytkie ſie łáſki y dáry od Oycá y Syná pochodzace, wylály. Pátrzćie/ Duch ś. ma Spirationem paſſiuam, tym/ że Bog Oćiec y Syn/ actiuè ſpirant omnem perfectionem, ktora ſie w Duchu świetym zoſtáie. Pánnie tákże Przenaświetßey inſpiruie Bog Oćiec y Syn wßytkie doſkonáłośći/ omnia chariſmata & dona gratiarum, quæ procedunt à Patre & Filio. Toć ma ſpeciem Spirationis paſſiuæ, ktora ieſt własnośćią Duchá świetego.

Jż też ma ſpeciem Amoris: náucza *Ildephonſus* świety. Vnde quæ-
Serm: 1. de Aßūpt. ſo vos ô filij imitamini ſignaculum fidei veſtræ, Beatam MARIAM? quam velut ignis ferrum Spiritus S. totam decoxit, incanduit, & igniuit: ita vt in ea Spiritûs S. flamma videatur, nec ſentiatur, niſi tantùm ignis amoris Dei. *Zkad* (práwi) *o ſynowie náſláduyćie Przebłogoſłáwionej MARYEY? ktora iáko ogień żelázo, wßytke Duch S. zwárzył, zápalił, ogniſta práwie vczyniłſ; ták, iż w niey nic inſſego nie widzieć tylko płomień, y owßem ſam ſkrzery ogień miłośći Bożey.* A ktoż tu nie przyzna/ iż w tey Pánnie była ſpecies, podobieńſtwo Ducha Przenaświetße°:

Jż náoſtátek znayduie ſie w tey Pánnie ſpecies Doni, podobieńſtwo Dáru Ducha świętego; ták iáśnie pokázuie. Duch Przenaświetßy dlatego ieſt Donum, iż przez miłość/ ktora ieſt Duch świety/ Pan Bog dáie ſtworzeniu wßyſtkie dáry. Ale ták ieſt/ iż przez Przenaświetßą Pánnę ſwoim ſpoſobem tákże Pan Bog wßyſtko ludźiom dáie. Toć y oná z tey miáry ſłußnie Donum, Dárem/ názwáć ſie może. Toć w niey świeci ſpecies Doni, podobieńſtwo Dáru/ ktore ieſt własnośćią Duchá świętego. Jż przez tę Pánnę wßyſtko Pan Bog ludźiom dáie/ cokolwiek dáie; náucza świety *Germanus Conſtantinopolitanus Patriarcha*. Reuera non eſt finis magnitudinis ac beneficiorum tuorum, o MARIA: nemo eſt qui à malis liberetur, niſi per Te ô Virgo puriſſima; nemo eſt cui donum, detur, niſi per Te ô Caſtiſſima; nemo eſt cui gratia detur, niſi per Te ô Beatiſſima. *Zaprawdę* (práwi) *nie máß końcá wielkośći y dobrodźieyſtw twoich o MARYA: nie máß nikogo, ktoby był od złego wybáwiony, tylko od Ciebie o Pánno Przeczyſtá; nie máß nikogo komuby iáki dár dano, tylko przez Cie o Niepokalána: nie máß nikogo komuby łáſkę dano, tylko przez Cie ô przebłogoſłáwiona.* Toć tedy znayduie ſie w tey Pánnie ſpecies Doni, podobieńſtwo Dáru/ ktory ieſt Duchá świętego własnośćią. A zátym iuż iáśna rzecz/ iż Pánná Przenaświetßa ma w ſobie ſpeciem Sanctiſſimæ Trinitatis, ma w ſobie podobieńſtwo Troyce Przenaświetßey. A zátym iáśnie ſie pokázuie/ że Pánná PP. ieſt lumen ad reuelatioem gentium, oná ieſt świátłośćią ná oświecenie Narodow/ oná oświeca wiádomośćią o Troycy Przenaświetßey wßyſtkie ná świecie Narody.

Przyznáie to tey Pánnie świety Grzegorz *Thaumaturgus*. Tu in ſummis ſpiritualibus Regnis lucis ſplendore coruſcas; vbi glorificatur Pater, omnis principii expers, cuius obumbrantem habuiſti potentiam: adoratur Filius, quem ſecundum carnē peperiſti; celebratur Spiritus Sanctus, qui in Tuo vtero Natiuitatem Magni Regis peregit. Per Te ô gratiá plena, Trinitas Sancte, & conſubſtantialis, in toto mundo cognoſcitur. *Ty* (práwi) *o Pánno w nawyżßych duchownych Kroleſtwách świátłośći iáśnośćią świecißß, gdźie chwała Oycá, żadnego początku nie máiącego, ktoregoś Ty zaſtániaiąca miátá moc; gdźie ſie kłániáią Synowi, ktoregoś ty według ciáłá vrodźiłá; gdźie wyſtáwiáią Ducháświętego, ktory w żywocie twoim, Poczęcie wielkiego Krolá ſprawił. Przez cie ô łáſki pełna Troycá świeta po wßyſtkim świecie poznawána zoſtáie.* A ponieważ Przenaświetßa Pánná ieſt (iáko ſie iuż pokazáło) lumen ad reuelationem gentium, oświeca wßyſtkie narody wiádomośćią o Bogu/ prośmy iey dniá dźiśieyßego/ áby nas też y oświecáłá y zapalałá miłośćią tegoż Bogá w Troycy Przenaświetßey Jedynegō. Ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Serm: 2. de Annūciat: B.V.

Serm: 3. de Puriſicat: B.V.

Lib: de Laudib: B. Virg.

NA TEN-

Ná Tenże Dźień

OCZYSZCZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE WTORE.

Postquam impleti sunt dies Purgationis MARIÆ secundùm legem Moysi, tulerunt IESVM in Ierusalem. *Lucæ 2.*

Gdy sie wypełniły dni Oczyßczenia Máryey według zakonu Moyżeßowego, przyniesiono IEZVSA do Ieruzalem.

ARzeczyſtá byłá rodząc Synà Bożego Przenaświetßa Pánnà. Chrześćiánie w Chryſtuśie Namilßy. Ták ábowiem náucza Bernard świety. Nihil in hoc Conceptu, nihil in partu impurum fuit, nihil illicitum, nihil purgandũ: nimirùm cùm proles iſta fons puritatis ſit, & purgationem venerit facere delictorum. *Nic* (práwi) *w tym Pánieńſkim Poczećiu, nic w tym rodzeniu nieczyſtego nie było, nie było tu nic niedoſkonátego, nie było co czyśćic: tu ábowiem ktory ſie vrodził, zrzodłem był czyſtośći, y vrodził ſie dla oczyßczenia grzechow ludzkich.* O tymże nie mniey pięknie *Andreas Ieroſolimit:* mowi ták. Nacta es gratiã apud Deum, gratiã quam non accepit Sara, quam non ſenſit Rebecca, quam nec Rachel cognouit. Inveniſti gratiam, quâ non digna eſt habita nobilis illa Anna, nec Phenenna: quoniam hæ quidem Matres ex ſterilibus factæ ſunt, amittentes vnâ cum Virginitate orbitatem: Tu autem ô Virgo vt etiã Mater ſis, Virginitate tamen frueris quoq; illæsâ. *Ználázłáś* (práwi) *táſke v Bogá, táſke ktorey nie wzieła Sará, ktorey nie czutá Rebeka, ktorey nie znáła Rachel: táſke ználázłáś ktorey godna nie była oná ſzlachetna Anná, áni Phenenná: bo te z niepłodnych Mátkámi ſie ſtáły, jednák przy tym pánieńſtwo vtráćiły. Ty záś o Pánno złączyłáś Máćierzyńſtwo z Pánieńſtwem, ſtałáś ſie oraz y Mátką y przeczyſtą Pánną.* Kiedy tedy tá Pánná przy rodzeniu przeczyſtą Pánną była/ toć podobno dniá dźiśieyßego/ tey ſwoiey przynamniey w rozumieniu ludzkim náruſza czyſtośći: Práwo było Moyżeßowe/ áby ſie nieczyſta niewiaſtá pewnego czáſu po porodzeniu czyśćiłá; pełni dniá dźiśieyßego Pánná to práwo/ przychodźi iáko by nieczyſta niewiaſtá z dźieciątkiem IEZVSEM do Kośćiołá. Poſtquam impleti ſunt dies Purgationis MARIÆ, tulerunt puerum IEſum in Ieruſalem. To podobno przez to ſámo/ náruſzyłá czyſtośći ſwoiey/ przynamniey w rozumieniu ludzkim: Pokaże iá ná teráźnieyßym Kazániu/ iż y namniey nie náruſzyłá: Powtore pokaże/ że nie tylko nie náruſzyłá piękności ſwoiey/ ále iey też tym pełnieniem przykazánia Boſkiegó wielce ſobie przyczyniłá. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ áku wyſławieniu Pánny Przenaświetßey.

IŻ Przenaświetßa Pánná tym Dźiśieyßym Oczyßczeniem namniey czyſtości ſwoiey nie náruſzyłá: tákim pokázuie ſpoſobem. Ma to świátłość/ iż ácz ſie y naſprośnieyßych rzeczy dotyka/ przećie ſie od nich y namniey nie máże. Będźiemyli ſie przypátrować ſtworzoney świátłości/ iáśnie to obaczymy. O świátłości powie-

Serm: 2. de Annũciat: B.V.

Serm: 3. de Puriſicat: B. V.

Lib: de Laudib: B. Virg.

Ioan: 1. wiedźiał Jan świety. Lux in tenebris lucet,& tenebræ eam non comprehenderunt. *Swiátłość* (práwi) *w ćiemnośći świeći, á ćiemnośći iey nie ogárnęły.* Co to ieſt proße/ iż świátłość w ćiemnośćiách świeći: ponieważ gdy świátłość nástępuie/ wßelká ćiemnośći okropność w niwecz ſie rozſypuie y vſtępuie; y gdy nocney ſie ćiemnośći świátło dotyka/żadney ćiemnośći nie ćierpi/ ále ią precz záraz á záraz odgánia. Co ieſt/ iż mowi Jan świety. Et tenebræ eam non comprehenderunt. *Ciemnośći świátłośći nie ogárnęły?* Sią ſie bárdzo Tłumácze Piſmá świętego te náuke Janá ś. interpretuiąc/ lecz krotko te trudność rezolwuie. Táka ieſt zacność świátłośći/iż áczkolwiek z náturzy swoiey ćiemnośći wymiáta/ á zátym ſie ich nieiáko dotyka; świeći iednák/ to ieſt/ tym ſie dotknieniem ćiemnośći nie máże/ nie ćmi/ żadney z nich mákuły nie odnośi/ żadnego vßczerbku nie zna/ żadney ſkáźie nie podlega. Gdy ráno ſłońce iáſne swoie promienie rozpußcza/ im ſie wiecey ćiemnośći dotyka/ tym ſie iáśnieyßym/ pięknieyßym/wßytkiemu świátu pokázuie: y ták káżdy dźień z ćiemnośći zwyćięſtwo odnoßąc/ nigdy od ćiemnośći poimáne nie zoſtáie. A iáko ſie świátłość ćiemnośćią nie máże; ták ani błotem/ani ktorąkolwiek ſprośnośćią y naywiękßą/lubo ſie iey dotyka/pomázać ſie y oßpećić nie może/ poſtáremu świátło ſłoneczne záwße piękne/ záwße czyſte y nienáruſzone zoſtáie. Jeżeli też vważáć będźiemy świátłość nieſtworzoną/ſámego Páná Bogá/ Mądrość one Przedwieczną; y o tey/ iáko ſie wßytkich rzeczy dotyka/ iáko wßytkie przenika/ y iáko ſie od ich ſprośnośći namniey nie máże/ náucza Mędrzec *Sap: 7.* Omnibus enim mobilibus mobilior eſt Sapientia: attingit autem vbiq; propter ſuam munditiam. Vapor eſt enim Virtutis Dei, & emanatio quædam eſt claritatis Omnipotentis Dei ſincera: & ideo nihil inquinatum in eam incurrit. *Nád wßytkie* (práwi) *rzeczy ktore ſie ruſzáią predſzá ieſt Mądrość, wßelkiey ſie rzeczy ſwoia dotyka czyſtośćią: ábowiem ieſt párá mocy Bożey, y nieiákie wypływánie świátłośći W ſzechmogącego Bogá ſczyre: y przeto nigdy żádnego zeßpecenia od żadney ſprośnośći nie przyimuie.* Tymi ſłowy dáie znáć Duch świety/ iż Mądrość/ oná nieſtworzona Swiátłość Boſka/ przenika wßytkie ná świećie y nayſprośnieyße rzeczy/wßytkie y nayglebße błotá; á przećie tá świátłość nieſtworzona/ y namnieyßey mákuły nigdy nie odnośi; nawet ktokolwiek zá tą nieſtworzoną świátłością iđźie/ nigdy ſie nie pomáże: Ták ábowiem świádczy Jan świety, Sequuntur Agnum quocunque ierit. Apoc: 14. Jđźie Báránek/ oná Mądrość Przedwieczna/ ktora ieſt świátłością/ Lucerna eius eſt Agnus; idźie mowie w ćiemnośći: idą zá nim Pánienki: Przenika tá świátłość wßytkie przepáści błotá: Sequuntur Agnum, idą zá nim Pánienki. Jđźie Báránek miedzy plugáwe ſmoki/ węże/ iáßczurki; wßędy przenika; Sequuntur Agnum, idą zá Báránkiem/á przećie wßędy Pánienki; toć wßędy piękne/ wßędy niezmázáne/ wßędy niepokaláne. A zátym pewna rzecz/ iż świátłość ták ſtworzona iáko y nieſtworzona/dotykáiąc ſie ßpetności/ żadney zmázy nie odnośi. Apoc: 21.

Pánná Przenaświetßa co proße ieſt: Záprawdę podobna świątłośći y ſtworzoney y nieſtworzoney. Jeſt podobna świątłośći ſtworzoney. ták ábowiem náucza *S. Laurentius Iuſtinianus.* Virgo MARIA pulchra facta eſt vt luna, quando ex reſpectu Diuinitatis illuſtrata, à generationibus vniuerſis beatificari meruit. *Pánná* (práwi) *MARYA ſtáła ſie piękna iáko mieśiąc, kiedy iáśnośćią Boſka oświecona, od wßytkich národow chwałę zaſłużyłá.* O tymże *Innocentius Papa III.* Qui iacet in nocte culpæ, reſpiciat lunam, deprecetur MARIAM, vt ipſa per Filium cor eius ad compunctionem illuminet. *Kto* (práwi) *leży w nocy grzechu, niech patrzy ná mieśiąc, niech wzywá MARIEY, áby ona przez Synà ſerce iego do ſkruchy oświećiłá.* Lib: 7. de Laudib. B. Virg. Serm: 2. de Aſſumptione.

Jeſt też podobna Przenaświetßa Pánná świątłośći nieſtworzoney: Ták ábowiem náucza *Albertus Magnus.* Puritas vt videtur, ſequitur naturam luminis in Marial. Cap. 177.

luminis & luminoſi: quod autem plus participat de natura lucis, plus habet puritatis, vt ſumma lux & ſummè luminoſum, ſummè ſit lucidum & purum: & vbi eſt magis propriè & verè proprietas lucis, ibi verè & magis propriè eſt proprietas puritatis. In B. M. Virgine reſpectu omnium creaturarum non vnitarum fuit gratia in ſummo: Ergo appropinquat ad primam lucem in ſummo: ergo puritas in ſummo. *Czyſtość* (práwi) *ma nature świátłości; á iż co wiecey ma z natury świátłości, to też ma wiecey czyſtości; idzie zátym iż naywyższa świátłość będzie naywyższa czyſtość, y gdzie będzie wiecey własności świátłości, tám będzie wiecey własności czyſtości. W Przenaświetſzey Pánnie względem wſzytkich kreatur z Perſona Boſka nie złączonych, naywiekſza byłá táſká Boża: Toć tá Pánná ze wſzytkich kreatur naybliżſza byłá świátłości Boſkiey: Toć też byłá naywyżſza w czyſtości.* O tymże Bernard ś. Vt quantum ſine perſonali vnione creaturæ conditio patitur, Luci illi inacceſſibili videatur immerſa. Illo nimirum igne Prophetæ labia purgantur, illo igne Seraphim accenduntur: longe verò aliter Maria meruit, non ſolùm ſummatim tangi, ſed operiri magis vndiq; & circumfundi, & tanquam ipſo igne concludi. *Wieſz* (práwi) *iáka świátłością byłá tá Pánná? Wiedz o tym, iż ile bez złączenia ſię z Perſona Boſką ſtworzona naturá znieść może, tá Pánná w oney świátłości Boſkiey nieprzyſtępney ponurzona zoſtáłá. On ogień vſtá Prorockie czyści, on ogień Seráphiny zápala; lecz dáleko wiecey* MARYA *záſłużyłá: záſłużyłá bowiem nie tylko żeby ſię iey on ogień Boſki dotknął, ále żeby ią też odział, żeby ią zewſząd otoczył, ogárnął, y iákoby w ſobie zámknął.*

Jeżeliż tedy Przenaświetſza Pánná ieſt podobna świátłości y ſtworzoney y Nieſtworzoney: A tá dwoiáka świátłość iáko ſię pokazálo / dotknieniem ſię nieczyſtych rzeczy nigdy ſię nie máże / nigdy ſwoiey nie trácí piękności: Toć y Przenaświetſza Pánná kiedy ſię dniá dźiśieyſzego dotknęłá tey iákoby nieczyſtości/ to ieſt/ Oczyſzczenia/ktore inſze niewiáſty ſpełnilo/ to ieſt/ nieczyſtymi bydź pokázywálo; tym ſię mowie dotknieniem Puryfikácyey/ Oczyſzczenia/ nie pokálálá Przenaświetſza Pánná/ żadnym ſpoſobem przez to piękności ſwoiey nie náruſzyłá.

Że też nie tylko tey piękności nie náruſzyłá/ ále też tym dotknieniem ſię tego Oczyſzczenia piękności ſobie wielce przyczynilá; pokázuie naſ przod ták. Kiedy Oblubienicá będźie dźiwnie vrodźiwa y sámá z ſiebie piękna/ przyznacie/ iż kiedy ſzyie ſwoię ozdobi monilibus, rozmáitym záwieſzeniem drogich perel/koſztownych kámnikow/ złotych łáncuchow/ ieſzcze ſię ozdobnieyſzą/ ieſzcze piękniejſzą ſtánie.

Przenaświetſzą Pánnę wychwaláiąc Oblubieniec Niebieſki/ ták między inſzymi pochwałámi do niey mowi. Collum tuum ſicut monilia. Cant: 1. Szyiá (práwi) twoiá/ rozmáitym záwieſzeniem rozmáitych y drogich kleynotow ozdobiona. A coż to zá monilia, co zá kleynoty ktore to ozdobnieyſzą y piękniejſzą w oczách ludzkich te Pánnę czyniły? Odpowiáda poważny Origenes. Ceruix ergo tua ſpecioſa facta eſt, ſicut redimicula; redimicula enim ſunt connexiones moniliũ, quæ in ceruicibus pendere ſolent, ex quibus deſcendit per omne collum reliquus ornatus. Ceruicem verò diximus ſubiectionem & obedientiam, eò quod quaſi iugum Chriſti ſuſcipiat, & fidei eius obedientiam præbeat. Ornamentum ergo & monile ceruicis Sponſæ, obedientia Chriſti eſt. Homil: 2. in Cant. *Szyiá* (práwi) *twoiá piękna ſię ſtáłá iáko śliczna przepaſká: przepaſká bowiem ſą rożne powiązáne z ſobą kleynoty, ktore ná ſzyiey záwieſzone bywáią. Ozdobá tedy záwieſzenia kleynotow wiſzących z ſzyiey Oblubienicy, ieſt poſłuſzeńſtwo Bogu, pełnienie doſkonáłe przykázánia iego.* A kiedyż proſze doſkonáłſzy ákt poſłuſzeńſtwá y pełnienia przykázánia Boſkiego wypráwiłá Przenaświetſza Pánná/ iáko dniá dźiśieyſzego? Záprawdę nigdy. Rożne ſtopnie poſłuſzeńſtwá wyliczáią Miſtrzowie Duchowni: ma bydź (mowią) poſłuſzeńſtwo ochotne/ proſte/ weſołe/ prędkie/ mężne/ pokorne/ trwá-

ne/ trwále. Ale te wßytkie ſtopnie przewyżßa to poſłußenſtwo/ kiedy kto y to czyni z ochoty/ predko/ weſoło/ pokornie/ na co nie powinien z práwá żadnego. Przenaświetßa Pánná nie byłá ná to práwo powinná: bo práwo to Oczyßczenia było tylko względē tych białychgłow/ ktore z mężá porodźiły. Toć kiedy Pánná Przenaświetßa byłá temu práwu/ ná ktore nie byłá powinna/ ochotnie y predko poſłußna; naydoſkonálßе wykonáłá poſłußenſtwo. Toć poſłußenſtwo to/ták ozdobiło dźiś Przenaświetßa Pánne/ iáko zdobią naykoßtowniеyßе kleynoty wißące z ßyie nayurodźiwßey Oblubienice. Toć dniá dźiśieyßе° Pánná Przenaświetßa dotknieniem ſię tego Oczyßczenia/ nie tylko żadney máłuły nie odnioſłá/ ále też ſwoiey pięknośći wielce ſobie przyczyniłá.

Tegoż y powtore dowodze ták. Sálomon zbudował ſobie ieden koßtowny Thron ábo Máieſtat. Ferculum ſibi fecit Rex Salomõ de lignis Libani, columnas eius fecit argenteas, reclinatorium aureum, ascensum purpureum. *Cant: 3.* *Thron* (práwi) *ſprawił ſobie Sálomon z drzewá Libáńſkiego, filary iego dał ſrebrne, poręcze złote, wſchod ſárłatny.* Wiekßy nád Sálomoná Chryſtus/ták iż ſobie Thron wyſtáwił/ ná ktorym śiedzącego widźiał Jzáiaß Prorok/ kiedy mowi. Vidi Dominum ſedentem ſuper ſolium excelſum & elevatum. *Isaiæ 6.* *Widziałem Páná śiedzącego ná Thronie wyſokim y nymioſtym.* A coż to proße zá Thron? Nie inßy tylko Pánná Przenaświetßa: ták ábowiem náucza *Hugo Carenſis.* Per ſolium excelſum & elevatum, intelligitur Beata MARIA in qua ſedit Dominus & quieſcit. *Przez ten Thron* (práwi) *wyſoki y nymioſty, rozumie ſie Błogoſłáwiona* MARYA, *w ktorey śiedźiał Pan y ſpoczywał.* Tu ſie ia pytam: Jákoż też bárzo wyſoki y wynioſły ten Thron Boſki? Ták wyſoki/ iáko ma wyſokie ſtopnie y iáko wiele ich ma. Stopnie te iáko náucza poważny *Gilbertus Abbas*, ſą actus humiliratis, ákty pokory: im wiecey tych ſtopniow miáłá tá Pánná/ im wyżße miáłá; tym ten Thron Boſki/ to ieſt Przenaświetßa Pánná/ wyżßa/ wyniesśleyßa zoſtawáłá. Stopnie one Thronu Salomonowego pokryte były purpurą Krolewſką. Fecit aſcensum purpureum. *Pokrył* (práwi) *wſchod Thronu ſwoiego purpurą.* Toć naypięknieyßy ſtopień Thronu Sálomonowego był ten/ ktory był nayprzednieyßą nayzacnieyßą purpurą ozdobiony. Purpurá naywyżßego Krolá Nieba y źiemie Chryſtuſá Páná/ ieſt pokorá iego: tą ſie purpurą zdobił ten Krol. Humiliauit ſemetipſum factus obediens. *Ad Philipp. cenſ: 2.* O czym ták poważny *Gilbertus*. Humilitas pro Chriſto Regiã præfert dignitatem. *Pokorá* (práwi) *Chryſtuſowá ieſt Krolewſka godnośćia.* A kiedyż też proße Chryſtus w nayprzednieyßey purpurze chodźił/ to ieſt/ kiedy był naypokornieyßy? Záprawdę naypokornieyßy przy Obrzezániu ſwoim. Wielce ſie Syn Boży vpokorzył/ kiedy in ſimilitudinem hominum factus, & habitu inventus vt homo. *Ad Philipp. cenſ: 2.* Kiedy ſie ſtał podobny ludźiom/ kiedy ſie ſtał człowiekiem. Lecz przy Obrzezániu ſwoim ták ſie głęboko vpokorzył/ iż ſie nie tylko ſtał podobny człowiekowi/ ále też ſtał ſie podobny grzeßnemu człowiekowi: iáko Apoſtoł ś. mowi: In ſimilitudinem carnis peccati: Bo ſie dopuśćił iákoby grzeßnik iáki obrzezáć. Tá iego była nayprzednieyßa purpurá/ nayprzednieyßa pokorá. W ten czás tedy nayprzednieyßą purpurą ozdobiony był ſtopień pokory Przenaświetßey Panny/ kiedy był ozdobiony tą nayprzednieyßą pokorą Krolá niebieſkie° Chryſtuſá Páná. Ale ták ieſt/ iż ten dźiśieyßy ákt pokory Pánny Przenaśw: kiedy ſie oczyßcza/ ieſt ozdobiony nayprzednieyßą pokorą Chryſtuſową/ to ieſt/ dźiś tym áktem naywiecey Przenaświetßa Pánná náśláduie pokory Chryſtuſowey przy Obrzezániu pokazáney. Ták ábowiem mowi Bernard świety. O Beata Virgo MARIA, verè tu non habes causã, nec tibi opus eſt Purificatione. Sed numquid Filio tuo opus erat Circumciſione? Eſto tamen inter mulieres tanquam vna earum: nam & Filius tuus extitit in medio puerorum. *Luce 12.* *Serm: de Purificat. B. Virg.* *Matt: 15.* *O Błogoſłáwiona* (práwi) *Pánno* MARYA, *prawdźiwie ty nie maß przyczyny Oczyßczenia, nie*

nia, nie potrzebá tobie oczyszczenia. Ale czy potrzebowałże też y namilszy Syn twoy Obrzezania? Badźże tedy o Pánno iáko iedna z inszych Niewiast, ponieważ y Syn twoy był iáko ieden miedzy inszymi dziatkámi. Tymi słowy dał znáć Bernard świety/ iż Przenáświetsza Pánná w pokorze dzisieyszey przy Oczyszczeniu swoim/ náśládowálá pokory Chrystusowey/ przy Obrzezániu swoim pokazáney. A zátym iásna rzecz/ iż dziś pokorá Przenaświetszey Pánny nayprzednieysza Krolewska purpura/ to iest nayprzednieysza pokorá Chrystusowa ozdobiona byłá. Toć dziś pokorá tey Pánny/ á zátym y tá sámá Pánná/ dziś naypiekniey sza/ iáko naypiekniey sza purpurá Krolewska ozdobiona. Toć dziś z tego Oczyszczenia nie tylko Przenáświetsza Pánná żadney piekności nie vtráciłá/ále y owszem nayprzednieyszey piekności w oczách Boskich nábyłá. Nie chrońmysz sie y my Aktow pokory/ nie chrońmy sie podłych vslug/ nigdy sie pokorą dla P. Bogá podietą nie oszpecimy/ále owszé dáleko piekniey szymy sie z pokory świetey w oczách Boskich stániemy. Co nam rácz dáć Chryste IEZV, ktory żyiesz y krolnieß ná wieki wieczne.

AMEN.

Ad Philip. pens: 2.

Ad Philip. pens: 2.

Ad Rom: 8. Cap:

Serm: de purificat. B. Virg.

Ná Tenże Dźień

OCZYSZCZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE TRZECIE.

Et lucernæ ardentes in manibus vestris. *Luca 12.*

Y pochodnie goráiące w rekách wászych.

WSzyscy ktorzy chcemy doyść do onego Błogosławienstwá wiecznego/ mamy tám iść trzymáiąc ogien ábo gromnice w rekách nászych. Chrześćiánie w Chrystusie Namilszy. Przestrzega w tym wszytkich Vczniow swoich Chrystus Pan/ mowiąc do nich. Sint lumbi vestri præcincti, & lucernæ ardentes in manibus vestris. *Niech beda biodrá wásze przepasáne, mieyćie pochodnie goráiące w rekách waszych.* Y one glupie Pánny nie dla inszey przyczyny ná gody onego Oblubieńcá Niebieskiego nie weszły/ nie dla inszey przyczyny vsłyszáły, Nescio vos, *Nieznam was*; tylko dla tey/ iż ogniá nie miáły/ iż im lámpy ich pogásły. Lecz coż to proszę zá gromnice/ co zá ogien nosić mamy w rekách nászych? Rozmáićie ná to odpowiádáią. Ja zás bespiecznie powiádam/ iż ogien ábo gromnicá ktorą w reku nászych nosić mamy/ iest dzisieysza Przenaświetsza Pánná. Jż oná iest ogniem/ y że ten ogien w rekách nászych nosić mamy; pokaże ná teraznieyszym Kazániu/ ku czći y chwale Bożey/ á ku wysławieniu Przenaświetszey Pánny.

Luce 12.

Matt: 15.

JŻ Przenaświetsza Pánná iest Duchownym ogniem/ krotko tákim sposobem pokazuie. Ma to naprzod ten ogien materyálny/ iż sie niskim mieyscem nie kontentuie/ ále nád wszytkie elementá bieży/ á bieży bardzo prętko; y tám nád wszytkimi naywyższe według wszytkich Philozophow otrzymuie mieysce. Ma te własność záprawdę y Przenaświetsza Pánná: toć sie słusznie ogniem duchownym názwáć może. Jż ma te własność

ſnośc Przenáświetßa Pánná/ to ieſt/ nie kontentuie ſie tá Pánná niſkim mieyſcem/niſką doſkonałośćią; ále bieży do naywyżßey nád wßytkie elementá/ to ieſt/ nád ludźie y Anyoły wßyſtkie/ mieyſce wyżße w doſkonałości/ w záſługach/ w łáſce Bożey otrzymuie: ſwiadeza Dokторowie śś. Bernard świety vważáiąc one ſłowo Anyelſkie do Pánny Przebłogoſławioney. Aue gratiâ plena, Dominus tecum. *Zdrowas łáſki pełna, Pan z toba.* Pyta ſie czemu Anyoł mowi do Pánny: Dominus tecum. *Pan z toba?* Poſpolita to wßytkim ſprawiedliwym/ iż z nimi Pan Bog; czemuż tedy Anyoł chcąc coś nowego o tey Pánnie powiedźieć/ chcąc iey coś oſobliwego nád inßych przyczytáć/ mowi do niey: Dominus tecum. *Pan z toba?* Czyli to podobno ták był z tą Pánną Bog/ iáko z nikim inßym nie był: czyli był ták/ iáko nie był przy ſámymże Archányele Gábryelu y inßych towárzyßách iego? Ták ieſt záprawdę: wyżße mieyſce nád wßytkie ludźie y Anyoły w zaſłudze y w łáſce Bożey otrzymáłá tá Pánná/ á zátym nayoſobliwßym ſpoſobem był Pan Bog z tą Pánną. Słowá ſą o tym pomienionego Dokторá świętego. Iam reuerenter atq; officioſiſſimè ab Angelo ſalutata eſt, vt iam in Regali ſolio ſupra omnes Cæleſtium legionum Ordines exaltatam cernere videretur, & paulominus adoraturus fœminam, qui ſolebat ab hominibus hactenus æquanimiter adorari. Excellentiſſimum nobis Virginis noſtræ meritum, & ſingularis gratia commendatur. *Iuż (práwi) z wielką vczćiwośćią y poßanowániem od Anyołá pozdrowiona ieſt, boia ten Anyoł iuż iákoby ná Krolewſkiey ſtolicy nád wßytkie Anyelſkie niebieſkie pułki wyżey poſádzona widział: ktoremu przedtym ludźie pokłon oddawáli, on teraz tey Pánnie oddáie: w czym iáśnie ſie naywyżßa zaſługá y łáſká Przenáświetßey Pánny pokázuie.* Wiec iáko ogień nie iákokolwiek ále predko bieży ku gorze; ták y Przeczyſta Pánná nie iákokolwiek/ ále bárzo predko biežálá do doſkonałości. Ale iákoż wżdy bárzo predko? Náucza Bernárdyn świety Seneńſki. Plus meruit glorioſa Virgo in vno ſuo conſenſu, ſcilicet Cōceptionis Filij Dei, quàm omnes Creaturæ, ſiue Angeli, ſiue homines, in cunctis ſuis actibus, motibus, & cogitationibus. *Wiecey záſłużyłá Błogoſłáwiona Pánná iednym ſwoim zezwoleniem ná Poczęćie Synà Bożego, ániżeli záſłużyły wßytkie inßе Kreatury bądź Anyelſkie bądź ludzkie, wßytkiemi ſwoiemi Aktámi, poſtępkámi, y myślámi.* Potwierdza tego y Hiſtorya ktorą pißе *Ioannes Carillus, de Venerabili Ioanna Virgine Cap. 11.* Gdy (práwi) ſługá Boża Joánná/ Roku Páńſkiego/ 1508. w dźień Zwiáſtowánia Panny Máryey/ wyſoko ſie zábawiálá kontemplácyą/ wiele tám bárdzo táiemnic poználá: miedzy inßymi doßłá tego/ iż Przebłogoſławiona Pánná/ w one godźinę w ktorą Bogu poſłußeńſtwo oddáłá/ zezwaláiąc ná Poczęcie Synà Bożego/ wiecey záſłużyłá/ niż wßyſcy Anyołowie kiedy Bogu poſłußeńſtwo oddáli/ wiecey niż wßyſcy Mężennicy w Męczeńſtwách ſwoich/ wiecey niż wßyſcy Wyznawcy y Pánny w vczynkách/ w pokutách/ w czyſtośći/ ktorą kiedy chowáli. Z tey náuki/ iuż ſie łácno dorozumieć/ iáko bardzo predko biežálá Przenáświetßa Pánná do wyſokiey doſkonałości. Co rozumieće/ gdyby ktoremu człowiekowi idącemu ná ktore mieyſce potrzebá było ſtrawić w drodze cáły rok/ ábo dźieśieć lat/ ábo ſto/ ábo tyśiąc lat; á potym obrałby ſie inßy człowiek ktoryby záßedł zá iedne godźinę ná to mieyſce/ ná ktoreby ow zá tyśiąc lat ledwie przyßedł: co rozumieće czyliby ten w iedney godźinie biežąc nie predko biežał? Muśićie przyznáć/ iż nieſtychánie predko. Jeżeliß tedy Przebłogoſławiona Pánná/ w iedney godźinie/ y owßem w iednym punkćie zezwolenia ſwego ná Máćierzyńſtwo Boſkie/ przyßłá do wyżßey zaſługi/ do wyżßey łáſki Bożey/ niż wßyſcy Anyołowie; do wiekßey/ niż przez tyłká tyśiecy lat wßyſcy inßy ludźie Swięći. Toć przyznáć káżdy muśi/ iż bárdzo predko ku gorze biežálá. Toć tedy matá Przeczyſta Pánná te pierwßą właſność ogniá/ iż iáko ogień ná nawyżße mieyſce bieży/ á bieży bárdzo predko/ ták y

Tom: 2. Serm: 61.

Serm: 51. Artic: 3. Cap: 2.

Conc: 4. de Aſſumptione.

tát y Naświętßa Pánná do naywyżßey doſkonáłości w łáſce Bożey bieżáłá/ á bárzo prętko bieżáłá.

Druga własność ogniá máteryálnego ieſt/ calor intẽſus, ćieplo bárzo wielkie. Pytáiąc ſie bowiem Filozofowie/ ieżeli elementom/to ieſt żywiołom/ te qualitates, iákości/ ćieplo/ zimno/ wilgotność/ ſuchość/ conueniunt in ſummo? Zgadzáią ſie ná to/ że nie ináczey: ále oſobliwie o ogniu determinuią/ iż ma calorem in ſummo, iż ma naywyżßę naydoſkonálßę ćieplo. Ma záprawde Przeblogoſławiona Pánná te własność ogniá/ ma calorem, ćiepłość/ to ieſt miłość Boſką/ nie iákąkolwiek/ ále in ſummo, naywyżßą/ naydoſkonálßą. Ták ábowiem náucza świety Bernárdyn Seneńſki. Primo affuit ardor charitatis eo modo, quod mens illius in ardore dilectionis continuè tenebatur. Nam Deus eius menti mirabiliſſimè ſe intimabat, atq; potentias illius inferiores tenebat ſubditas ſub imperio rationis. *Serm: 51. Artic: 3. Cap: 2.*

Byłá (práwi) *naprzod w tey Pánnie goracość miłośći: bo myſl tey Pánny vſtáwicznie práwie Boſka gorzáłá miłośćią; gdyż przedziwnym ſpoſobem Bog przenikał wßytkie ſiły wyżße tey Pánny, czym ſámym wßytkie ſiły niżße trzymał pod poſtußenſtwem rozumu.* O tymże niemniey pięknie ś. Thomaß *de villa noua* Quibus tunc exiſtimas ſingultibus & ſuſpirijs, quàm inenarrabilibus gemitibus & clamoribus, ſpiritus eius cæleſtes illos Spiritus interpellabat? Adiuro vos Filiæ Ieruſalem, ſi inueneritis dilectum, vt anuncietis ei quia amore langueo, quia deficio præ amore, quia tota amore liqueſco. Mitigate flammas obſecro, temperate incendium, fulcite me floribus, ſtipate me malis, quia amore langueo. Neque enim fortitudo lapidum fortitudo mea, neque caro mea ænea eſt: vnde non immerito crediderim hoc toto exilij ſui tẽpore ad ſuſtinendos ecſtaticos illos amoris impetus, odoriferis eam paradiſi floribus, & purpurantibus malis, id eſt, lucidiſſimis è cælo reuelationibus, & dulciſſimis ſuauitatibus, fuiſſe ab Angelis fulcitam, ne deficeret præ amore. *Conc: 4. de Aſſumptione.*

Po w Niebowſtąpieniu (práwi) *Chryſtuſowym, co rozumieß iákim tá Pánná głębokim wzdychániem, łkániem, nieżypowiedźiánym ieczeniem y duchownym wołániem do niebieſkich Duchow vſtáwicznie wołáłá? Poprzyſiegam was Corki Ierozolimſkie, ieżeli znaydźiećie gdźie kochánego moiego, ábyśćie mu oznaymili, iż od miłośći mdleie, od miłośći vſtáie, od miłośći wſtytká topnieie: vśmierzaycie proße zapáty, wolnieyße czyńćie miłośći ciepłá, weſprzeyćie mie kwiećiem, obłożćie mie iábłki; bo od miłośći vſtáie. Moc bowiẽ moiá nie ieſt moc kámieni, áni ciało moie miedźiane ieſt.* Zkąd (práwi) *rozumiem, iż przez wßytek czás wygnánia ſwoiego tá Pánná, áby byłá mogłá one miłośći zapáty iákokolwiek znieść, wonnymi Ráyſkiemi kwiátámi, y ßkárłatnymi iábłki, to ieſt, naiáśnieyßymi z Nieba reuelácyámi, y naſłodßymi wdźięcznośćiámi od Anyołow rátowána byłá, áby od miłośći nie vſławáłá.* Jáſna tedy rzecz/ iż miáłá Przenaświętßa Pánná y te drugą ognią máteryálnego własność/ byłá callida in ſummo, miáłá naydoſkonálßą miłość Boſką.

Trzećia własność ogniá Máteryálnego ieſt/ iż ieſt attractiuus, przyćiągáiący do ſiebie; doznáiemy tego oſobliwie podczás zimy/ kiedy ſie do ogniá wßyſcy rádźi nie rádźi dla zágrzania gárniemy; doznáiemy tego iáko ogień wilgotności w izbách y w inßych mieyſcách potężnie wyćiąga. Ma záprawde y te własność ogniá Przenaświętßa Pánná/ ma vim attractiuam; przyćiągnęłá do ſiebie Bogá ſámego/ Anyołow z nieba/ y przyćiąga do ſiebie ludźi ná świećie żyiących. Przyćiągnęłá Bogá: ták abowiem náucza poważny *Cardinalis Halgrinus*, pißąc ná one ſłowá Eccleżyáſtyká. Species mulieris exhilarat faciem viri ſui. &c. Species quidem mulieris virum potentem humiliat, ſeuerum & auſterum emollit: Virginis autem ſpeciem ſic concupiuit Dominus, vt ipſa eius deſiderium in tantum ſuperduxit, hoc eſt ad tantum exceſſum perduxit, vt ad noſtram infirmitatem humiliatus ſit Omnipotens, & qui eſt vita viuentium, emollitus ſit ad mortem.

Vrodá (práwi) *nieviáły potężnego mężá vpokarza, ſrogiego y oſtrego miekczy: Przeczyſley záś Pánny* MARYEY *vrodá, ták znievolitá Bogá, tákiego ku ſobie chęć obrocitá, to ná nim przewiodłá, iż do náſzey nieudolnośći vpokorzył ſie Wſzechmogący, y ktory ieſt żywotem żyiacych, zmiekczony ieſt do ſmierci.* Też áttrákcyą/ to do ſiebie pociągnienie/ wyrażáią one ſłowá Boſkie/ ktore mowi do tey Pánny *Cant: 4.* Vulneraſti cor meum ſoror mea ſponſa: vulneraſti cor meum in vno oculorum tuorum, in vno crine colli tui. *Zrániłáś ſerce moie ſioſtro moiá Oblubienico, zrániłáś ſerce moie iednym z oczu twoich, y iednym włoſem ſzyiey twoiey.* Iż przyćiąga do ſiebie Anyoły y ludźie/ náucza Bernard ś. Maria inquit mirabili proprietate terræ mediũ appellatur: ad illam enim ſicut ad mediũ, ſicut ad arcã Dei, ſicut ad rerum cauſam, ſicut ad negotium ſæculorum, reſpiciunt, & qui in Cælo habitant, & qui in inferno, & qui nos præceſſerunt, & nos qui ſumus, & qui nos ſequentur, & nati natorum, & qui naſcentur ab illis. Illi qui ſunt in Cælis, vt reſarciantur; qui in inferno nempe in purgatorio, vt eripiantur; qui præceſſerunt, vt prophetæ fideles inueniantur; qui ſequentur, vt glorificentur. Tymi ſłowy ſłodki ten Doktor Pánne Przeblogoſłáwiona iákoby iednym Centrum wßytkich rzeczy názywa: bo iáko Centrum wßytkie rzeczy do ſiebie ćiągnie; ták y Náświetßa Pánná y rzeczy niebieſkie/ to ieſt Anyoły/ y rzeczy ziemſkie/ to ieſt ludźi/ y rzeczy podźiemne/ to ieſt duße w czyſcu bedące/ do ſiebie ćiągnie. Toć iáſna rzecz/ iż ponieważ Przenaświetßa Pánná ma własności ogniá/ bárdzo ſłußnie ogniem Duchownỹ názwáć ſie może.

TEn tedy ogień Przenaświetßa Pánne/ iáko gromnice iáką w rękách náßych nośić mamy/ ieżeli doyść do Kroleſtwá wiecznego chcemy: ieżeli chcemy bydź zbáwieni/ trzebá nam mieć pomienione trzy własności Duchownego ogniá/ Przenaświetßey Pánny.

Naprzod/ nie mamy ſie niſkim mieyſcem kontentować/ to ieſt/ iákakolwiek doſkonáłośći; álemamy bieżeć ná wyſokie mieyſce/ to ieſt/ ſtárać ſie o wyſoką doſkonáłość. Nápomina nas o to *Bibliot: SS. Patrum. Fol. 1566.* Simus in opere Dei indeficientes propter æternam retributionem, & quotidie ad meliora tendamus. Ipſa enim apprehendendi auiditas, ipſa conſuetudo proficiendi, ſemper nos ad maiora prouocet: & vbi viderit Deus deuotionem animæ ardentiorem, inſinuabit affectum; & quantò nos arſerimus ad ſtudiũ, tantò ille addet ad gloriam. Gratia enim de gratia naſcitur, & profectus profectibus ſeruiunt, lucra lucris, & merita meritis locum faciunt: vt quantò plùs quis acquirere cœperit, tantò plus acquirere conetur; & quantò auidius de Sapientiæ bonis hauſerit, tantò plus haurire deſideret; ſicut ipſa de ſe loquitur Sapientia. Qui edunt me adhuc eſurient. Vrgeamus curſum noſtrum, vt creſcat in nouiſſimo vita noſtra. *Badźmy* (práwi) *w ſłużbie Bożey nieuſtáiący, y káżdy dzień o więkſza ſie ſtáraymy doſkonáłość; ſámá chćiwość doſtąpienia doſkonáłośći y ſam zwyczay w poſtępowániu, niech nas záwſze do wyżßego doſkonáłośći mieyſcá pobudza: táſká z táſki ſie rodzi, y poſtępek poſtępkom ſłuży, zyſki zyſkom, y zaſługi zaſługom mieyſce dáią; ták iż im kto wyżey wſtąpił, wyżey ießcze wſtąpić niechay vśiłuie; kto ſie doſkonáłośći nápił, niechay ießcze prágnie: ſámá bowiem Mądrość o ſobie mowi: Kto mie pożywa, ießcze wiecey łáknie.* Z tych ſłow vczymy ſie/ iż nie niſkim/ nie iákimkolwiek mieyſcem w doſkonáłośći kontentowáć ſie mamy/ ále owßem ſtárać ſie o naywyżße potrzebá; á nie iákokolwiek/ ále iáko ogień predko ná wyſokie mieyſce bieży/ ták y my predko bárdzo ku doſkonáłośći bieżeć mamy. Hieronim świety/ *Epiſt: ad Paulinum*, wziąwßy wiádomość iż ten Paulinus Kapłan miał wolą ćiągnąć do doſkonáłości/ piſał do niego áby iáko nayprędzey ćiągnął; á iż zátrzymywały go domowe rzeczy/ táką mu ráde dáie. Feſtina quæſo te, & hærenti in ſalo nauiculæ funem magis præcide, quam ſolue. Si habes in poteſtate

tua

tua rem, vẽde; si non habes proiice: tollenti tunicam & pallium, relinquendum est. *Spieß sie proße cie, y stoiacey ná stánowisku łodki raczey sznur przetni, ániżeli odwiaż: maßli máietność iáka w mocy twoiey, przeday; ieżeli niemaß porzuć: bierzeć kto suknia puśc mu y płaßcz.* Tymi słowy náuczył Doktor swiety/ iż nie iakokolwiek ále predko bárdzo ciągnąć potrzebá do doskonáłości. Rzeczeß: dawno nápisáno/ festina lente, śpieß sie ále pomału. Toć y nam w ciągnieniu do doskonáłości toż záchować potrzebá. A ia powiádam że nie potrzebá: kiedy czárt woła do nieczystości/ wzywa do zbytkow/ do niewstydow/ do rospusty/ do kradzieży/ do pomsty/ do vćiech y wßelákich tego swiátá rekreácıy/ nie mowiß festina lente; spießyß sie bárdzo/ nie może cie vtrzymáć áni nápomináníe Ráznodzieyskie/ áni grozby Boskie/ áni plagi ktore Pan Bog przepußcza/ áni zgołá piekło ktore nád tobą wisi: non festinas lente, y owßem predko bieżyß do złości. Czemuß tedy do sámey cnoty/ do doskonáłości Chrześćiánskiey/ maß festinare lente, maß bydź leniwy/ á nie predko ku niey bieżący? Mamy tedy przykładem Przenaświetßey Panny stárać sie o wysokie mieysce w doskonáłości/ á stárać sie predko.

Mamy mieć y drugą własność ogniá/ mamy przykładem Przenaświetßey Pánny mieć intensum calorem, gorącą miłość Boską: mamy sie modlić *cum B. Ludouico Blosio.* O Pelagus Sanctæ dilectionis atque dulcedinis, Deus meus, veni & tribue te animæ meæ: da vt integro corde, pleno desiderio, flammantique affectu iugiter aspirem ad te, & suauissimè respirẽ in te, te omni Creaturæ præferam, propter te omni transitoriæ delectationi renunciem. O Vera & summa exultatio mea, pasce me Domine esurientem mendicum tuum, iugi influxu Diuinitatis tuæ. Hoc peto, hoc desidero, vt vehemens amor me totum penetret, repleat, atque in se transmutet. Da benignissime Redẽptor, vt dilectione tui totus igneścam, totus à me ipso deficiam, in te solo delecter, te solum sciam & sentiam. O supereffluens abyssus Diuinitatis, trahe & immerge me in te, totam affectionem cordis mei ita abripe, & tibi applica, vt ipsa & cætera omnia sit prorsus exanimis. *O morze (práwi) świetey miłośći y słodkośći, Boże moy, przyidź y day sie duszy moiey: day to ábym cie cálym sercem, zupełnym prágnieniem, zápalonym áffektem vstáwicznie prágnął, day to ábym w tobie sámym smácznie spoczął, spraw to Boże moy, ábym cie nád wßelkie stworzenie wiecey miłował, spraw to prawdziwa y nawiekßa rádości moia, ábym dla ciebie wßelka przemiiaiąca vciecha pogárdził, raczmie dánie vbogiego táknącego nákarmić, vstáwicznym duszy moiey Bostwá twoiego vżyczániem: o to proße, tego prágne, ábym mie gorąca miłość twoia wßytkiego przeniknęłá, nápełniłá, w siebie przemienił. Day to naydobrotliwßy Odkupicielu, ábym wßytek miłością twoią ogniśta gorzał, ábym sam w sobie vstał, ábym sie w tobie samym cießył, ábym ciebie samego vmiał, ábym ciebie samego czuł, ábym względem wßytkich inßych rzeczy był vmárły.*

Gdy ták miłością Boską gorzeć bedźiemy/ y trzeciey własności ogniá/ to iest vim attractiuam, siły do siebie pociągáiącey dostąpiemy. Gdy bowiem o wysoką doskonałość stárać sie bedźiemy/ gdy Páná Bogá naßego goráco miłować bedźiemy/ przyciągniemy do siebie y Páná Bogá/ y Anyołow/ y ludzi. Przyciągniemy Páná Bogá: ták bowiem náucza *B. Laur. Iustinianus.* Rara est anima, quæ ex vitæ merito & muneris priuilegio, ex immensitate amoris Sponsa Verbi vocetur, de qua Sponsus in eius laudem dicat. Vna est columba mea, perfecta mea, vna est Matris suæ electa Genitricis suæ. Cum talem inuenit, singulari eam diligit charitate, frequenter visitat, alloquitur familiariter, dulciter amplexatur, & vix ab illa patitur se absentare. *Rzadka (práwi) iest dußá ktorá by záßługa żywotá swoiego dla wielkośći miłośći mogłá bydź Oblubienicą Boską názwána, o ktorey by Oblubieniec chwalac ia mowił: Iedna iest gołębicá moiá, doskonała moiá, iedna iest Mátki swoiey wybrá-*

Lib: de casto connubio Verbi & animæ.

wybrána, Rodzicielki swoiey. Táka gdy znaydzie, osobliwa ia miłośćia miłuie, często nàwiedza, poufale rozmawia, słodko obłápia, y od niey z trudnośćia ábsentowáć sie może. Tymi słowy ten Doktor dáie znáć/ iż dußá wysokiey cnoty y gorącey przećiwko Bogu miłośći/ Bogá sámego przyćiąga do śiebie. Że też tym sposobem przyćiągniemy do śiebie y Anyoły świete/ y wßytkich ludźi dobrych/ pewna rzecz. Powiedźiał bowiem Oblubieniec Niebieski o doskonáley y Bogá miłuiącey dußy. Recti diligunt te. *Dobrzy* (práwi) *miłuia cie:* to iest według Bernárdá świętego/ *Serm: 24. in Cant.* Anyołowie y ludźie pobożni/ dußе doskonáłą y Bogá miłuiącą/ iáko sobie wielce podobną miłuią. O tymże y Chryzostom święty. Quid facit amorem corporum? corporis lucu-

Cant: 1.

In Acta Apostolorũ Homi: 40.

lentia & formositas. Itaque & animas faciamus pulchras & luculentas, & erimus inter nos mutuum amatores: simus pulchri & boni, & ita semper habebimus amatores. Coß (práwi) *spráwuie miłość według ciáłá? spráwuie ia pieknośc y vrodá ciáłá: Wiec teß dußе náßе czynmy piękne y świetne, á bedziemy sie wzáiemnie miłowáli; badźmy pięknymi y dobrymi, á záwße miłowáni bedziemy.* Nośmy tedy Chrześćiánie Namilßy te gromnice/ te pochodnią/ ten ogień w rękách náßych/ to iest/ bądźmy podobnymy Przenaświetßey Pánnie w pomienionych ogniá własnościách; á ták doydźiemy zbáwienia wiecznego. Co nam rácz dáć Chryste JEZY, ktory żyieß y krolnieß ná wieki wieczne. Am.

Ná Tenże Dźień

OCZYSZCZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE CZWARTE.

Lumen ad reuelationem gentium. *Lucæ 2.*

Swiátło ná oświecenie Narodow.

IGdy sie ták ćiemną nie pokazáłá Przenaświetßa Pánná/ iáko przy tym dźiśieyßym Oczyßczeniu. Chrześćiánie w Chrystußie Namilßy. Bernard święty vważáiąc Obrzezánie Chrystusowe/ náucza/ iż sie Chrystus ták ćiemnym pokazał przy Obrzezániu swoim/ iż gdyby to byłá można rzecz/ żeby go był Pan Bog nie poznał/ w ten czás by go był nie poznał. Słowá są pomienionego słodkiego Doktorá ś. Si quomodo Deus posset non agnoscere Filium, in quo ei benè complacuit, ex hoc signo maximè poterat ignorare eũ.

Serm: 3. de Circũcis. Dñi.

Toż poważny *Quirinus Salazar* twierdźi o Przenaświetßey Pánnie dźiś sie oczyßczáiącey. Si fieri posset, vt tota Trinitas ignoraret aliquid, vel non agnosceret, sane Trinitas Mariam tunc minimè agnosceret, cùm illam purificari conspexit. Non (inquam) agnosceret Pater Filiam, Spiritus S. Sponsam, Filius Parentem suam. Siquidem Spiritus sanctus obumbravit, vt integrâ virginitate cõciperet; Filius inuiolato sigillo ventris euaserat claustra: Pater speciali adoptione ipsam sibi Filiam vendicarat, vt Filio Matrem & Spiritui S. Sponsam intemeratam offerret. *Gdyby* (práwi)

In Prov: Cap: 8.

(práwi) *to bydź mogło, żeby Troycá Swieta czego niewiedziáłá, ábo czego nie poznáłá, zaprawdę w ten czás Troycá Swieta nie poznáłáby bytá Pánny Máryey, kiedy ná to dzisieyſſe Oczyſſczenie iey pátrzyła. Nie poznałby Bog Oćiec Corki, Syn Mátki, Duch Swiety Oblubienice. Nie poznałby Duch Swiety Oblubienice, bo iey on záſłonił ábý z zupełnym Pánieńſtwem poczetá; nie poznałby Syn Mátki, bo on z żywotá iey nienáruſſonego wyſſedł; nie poznałby Bog Oćiec, bo on ia ſobie zá táka Corkę przyſpoſobił, ktoraby bytá czyſta Mátka Synowi iego, y Oblubienica Duchowi Swietemu.* Iż ſie tedy ták ćiemną/ to ieſt/ iákoby nieczyſtą/ pokázuie dźiś Przenaświetſza Pánná; ſłuſzna ábyſmy ią oświećili / ſłuſzna ábyſmy przeczyſtą bydź pokazáli. Wiec tedy ia według podłości moiey/ chce dźiś oświećić tę Pánnę/ iednym dźiwnie świetnym Kárbunkułem/ to ieſt/ pokaże iż Przebłogoſłáwiona Pánná bylá iednym pięknym y przeczyſtym Kárbunkułem. Będźie to wſzytko ku czći y chwale BOżey/ á ku wyſtawieniu Przenaświetſzey Pánny.

Iż Przebłogoſłáwiona Pánná bylá prawdźiwie pięknym y przeczyſtỹ Kárbunkułem/ ták iáśnie pokázuie.

MA to naprzod Kárbunkuł/ iż pięknośćią/ czyſtośćią ſwoią/ ták wſzytkie drogie kámienie przechodźi/ iż ieſt iákoby menſura & metrũ aliorum, ieſt miárą y iákoby exemplarzem w pięknośći wſzytkich inſzych kámieni drogich: gdy ábowiem ludźie znáiący ſie ná drogich kámieniách wyrázić chcą ktorego kámienia czyſtość y piękność/ mowią/ piękny to y czyſty kámień iáko kárbunkuł iáki. Ma to záprawdę Przebłogoſłáwiona Pánná/ pięknośćią y czyſtośćią Pánieńſtwá ſwoiego/ ták przechodźi wſzytkie inſze kámienie drogie/ to ieſt wſzytkie inne ludźie piękne y czyſte/ iż ieſt wſzytkim iednym iáśnym Exemplarzem. Przebieżćie wſzytko Piſmo świete/ nie naydźiećie żeby ktora kiedy Pánná w ſtárym Zakonie bylá Figurą Przenaśw: Pánny/ wſzytkie ktore te Pánnę figurowały były Mężátki/ iáko Sará/ Rebekà/ Rachel/ Deborá/ Judyth/ Heſther/ Anná/ y inſze. A czemuż to? Nie inſza tego przyczyná tylko tá/ iż tá Pánná pierwſzym miáłá bydź exemplarzem/ pierwſzym zwierćiádłem Pánieńſkiey czyſtośći: przeto tey Pánny żadna figurá/ żaden exemplarz nie poprzedźił. Nie ia to przyczynę dáię/ ále poważny *Albertus Magnus in Mariali pag: 9.* Cùm autem obijcitur, quod omnes figuræ fiebant ſub ratione & nomine mulieris, & omnes annunciationes ad viros & mulieres factæ ſint, & non ad Virginem: dicendum eſt, quod nulla figura in facto plenè potuit exprimere, quia nulla alia Virgo vnquam conceptura fuit, & vſque ad hanc Virginem maledicta Virginitas fuit. Hæc autem opprobrium Virginitatis abſtulit: vnde ipſa initium beatitudinis Virginitatis fuit; & ſic eſt Virgo Virginũ, quæ ſine cõſilio, ſine exemplo gloriosũ munus Virginitatis Deo obtulit: & per ſui imitationẽ omnes Virgines Virgo germinauit. *Gdy kto (práwi) zárzuca, że wſzytkie figury w niewiáſtách ſie tylko znaydowały, y wſzytkie obiáwienia tylko mężom y niewiáſtom á nie Pánnom bywały: odpowiedzieć potrzebá, iż to dla tego było, iż żadna inſza Pánná, przed tą áni po tey, począć nie miáłá, áż do tey Pánny Pánieńſtwo przeklęte zoſtawáło. Tá hańbę Pánieńſtwá znioſłá, od niey ſie błogoſłáwieńſtwo Pánieńſtwá poczęło, oná przykładu nie máiąc, ſtáłá ſie przykładem, figurą pierwſzą, wſzelkiey Pánieńſkiey czyſtośći.* Ma tedy Przenaświetſza Pánná te pierwſzą Kárbunkułu własność/ iż iáko ten ieſt exemplarzem pięknośći y czyſtośći/ ták y Przenaświetſza Pánná ieſt pierwſzym exemplarzem pięknośći y czyſtośći Pánieńſkiey.

PO wtore: ma to Kárbunkuł/ iż iáko *Plinius* piſze/ ieſt candidi coloris, ieſt ślicznej białey máści. Ma záprawdę y te własność Kárbunkułu Przebłogoſłáwiona Pánná/ ieſt prawdźiwie candidis coloris, ieſt ſumnienia dźiwnie białego. Lecz iákaż białośćią? Rozmáita ieſt białość/ ieſt candor lactis, candor niuis, candor diei, ieſt białość mlekà/ białość śniegu/ białość dniá; podobno tedy Przebłogoſłáwiona Pánná bylá białego czyſtego ſumnienia/ bylá biáłá ábo iáko mleko/ ábo iáko śnieg/ ábo iáko dzień:

...ży/
...ltaque & ani-
...s & luculen-
...os mutuum,
...hri & boni, &
...s amatores.
...miłość według
...ość y vrodá ciá-
...czynmy piękne
...ie wzaiemnie
...nymi y dobry-
...áni będziemy.
...ánie Namiłszy
...nią/ ten ogień
...t/ będźmy po-
...ßey Pánnie w
...własnościách;
...enia wiecznęg.
...rystę JEZV,
...uięß ná
Am.

...Salazar twier-
...Pánnie dźiś ſię
...poſſet, vt tota
...quid, vel non
...itas Mariam,
...ret, cùm illam
...Non (inquam)
...m, Spiritus S.
...tem ſuam. Si-
...tus obumbra-
...ate cõciperet;
...o ventris eua-
...ſpeciali ado-
...m vendicarat,
...iritui S. Spon-
...ferret. Gdyby
(práwi)

In Prov: Cap: 8.

dźień? Záprawde nie bylá ták biała. Piękna ieſt prawdá białość mleká/ále przecie iż z kretá czeſtokroć zmießáne bydź może/trucizną (iáko piße *Plinius*) przyimuie; ták iż nie łácno pospolićie ßczere y czyſte mleko náleść; dla ktorey przyczyny/ mowi Piotr świety/ do nowych Vczniow CHRyſtuſowych. Rationabile ſine dolo lac concupiſcite. Vważćie to ſłowko/ ſine dolo, bez zdrády/ bez oßukánia/ niechay będźie mleko wáße. Mleczny tedy candor, mleczna białość/ máią pospolićie hypocritæ, obłudni ludźie/ ktorzy powierzchowną białość/ czyſtość ſumnienia pokázuią/ ále wrzeczy ſámey przymießáną złości trucizne máią. Będźie młodzieniaßek w bráctwie Rozáncá ábo Skáplerzá świętęg: noſi Rozániec/ noſi Skáplerz/ nabożnie ſie modli; rozumiałbyś iż niewinna dußá; á częſtokroć pełen bywa myſli nieczyſtych/ rozmow niewſtydliwych/ konwerſácyi niepoczćiwych; mleko białe/ále trucizną wewnątrz záráżone. Będźie drugi ábo druga w ſtanie małżeńſkim/ rozumieią ludźie iż poczćiwie żyią/ á wrzeczy ſámey częſtokroć pełno nieczyſtośći; cudzy podczás dziedzictwo/ nie ſwego Oycá bierze. Częſtokroć chodźi drugi w białey ßáćie/ ktora czyſtość znáczy/ ále pod białą ßátą częſtokroć niewſtyd/ wßeteczeńſtwo/ wßeláka nieczyſtość: zkąd ták wiele ſierot włoczących ſie po miáſtách y wśiách/ bez Oycá/ bez Mátki/ bez rodzáiu. Tákowi tedy wßyſcy/ ſą ſepulchra dealbata, quæ foris apparent hominibus ſpecioſa, intus autem plena ſunt oſſibus mortuorum. Te groby pobielone/ ktore ſie zwierzchu ludźiom pięknymi bydź zdádzą/ á wewnątrz pełne ſą trupich kośći: biádá tákim/ bo do káżdego z tych mowi Páwel świety. Percutiet te Deus paries dealbate, *Zábiie cię Bog ſćiáno pobielona*: Obłudniku/ſprośniku/ Venery á nie MARYEY ſynu/ náśienie Chámowe/ piekielny ſługo nie kośćielny/ żołnierzu czártowſki nie Chryſtuſow; nie táką białością białe było ſumnienie Przebłogoſłáwioney Pánny; nie tylko bowiem powierzchownie ále y wnetrznie/ w rzeczy ſámey/ bielußienkiego ſumnienia

Matt: 23.

były. O czym ták poważny *Rupertus* piſząc ná one ſłowá. Sicut fragmen mali punici ita genæ tuæ, abſq; eo quod intrinſecùs latet. Ná te mowie ſłowá piſząc/ mowi ták. Sic & tu ô Beata Virgo ſingulariter verecunda es, & multis per bonam opinionem in bono exemplo proficies. Quid autem eſt dicere, abſq; eo quod intrinſecus latet? niſi acſi diceret, & illud quod intus in conſciętia latet, amplius laudabile eſt. O verè laudabilis verecundia, vbi & intus conſcientia munda, & foris facies verecunda eſt. Toć nie bylá Pánná Przenáświetßa biała/ czyſtą/ białością mleká. Nie bylá biała y białością śniegu: białość bowiem śniegu/ prędko nißczeie. Táka białością bywáią białymi owi/ ktorzy często ſie ſpowiádáią/ co świeto Náświetßey Pánny/ co miesiąc/ ábo co tydźień/ bielußienkiemi ſie ná ſumnieniu ſstáią; bo pokuta świeta ßpetności grzechow swoich gładza: ále długoż proßę tey białości? ledwie co od ſpowiedźi odſtąpią/ ledwie Przenáświetßy Sákrámęt przyimą/ ledwie z Kośćiołá wyidą/ záraz myśli niepotrzebne/ á podczás ſproſne przypußczáią/ w rozmowy ſie świátowe wdáią/ konwerſacye niepoczćiwe przyimuią/ prędko ſie nie tylko powßedniemi grzechámi/ ále też y śmiertelnymi nießczęśliwie máżą; y ták białość ich iáko białość śniegu prędko nißczeie. Nie táką białością/ nie táką czyſtością było czyſte ſumnienie Przenáświetßey Pánny: nigdy bowiem tá białość y czyſtość ſumnienia Páńſkie° nie znißczálá. O czym świadczy Bonáwentura ś. Congruebat Advocatam generis humani, vt nullum haberet peccatum; congruebat, vt Virgo ita vinceret diabolum, vt nec ei ſuccũberet ad modicum; congruum etiam fuit, vt ſic eſſet immaculata mente, ſicut intemerata carne. *Przyſtało to wielce Pátronce narodu ludzkiego, áby żadnego grzechu nie miáłá; przyſtało to, áby tá Pánná ták zwyćiężyłá czártá, żeby y namnieyßego ßwánku od niego nie odnioſłá; przyſtáło áby byłá ták nie pokaláná ná dußy, iáko nienáruſzona ná ciele.* Nie bylá tedy tá Pánná candida, nie bylá biá-

Cant: 4.

Serm: 32. in Cant.

Ser. ſuper ſignum magnum.

In Tertia diſtinct: 3.

4. part: tit: 15.

ła / białością śniegu. Nie była też biała białością dniá: dzień prawdá że iest biały/ ále iáko tey białości bierze incrementum, iáko mu sie białości przyczynia; ták też przyimuie y decrementum, vbywa mu białości. Ci tedy bywáią tákowa białością białymi/ ktorzy to w czystości sumnienia postępuią/ ále też vstępuią: o ktorych mowi Bernard świety. Sunt qui in ſtudijs ſpiritualibus fatigati, & verſi in teporem, atque in defectu quodam ſpiritus poſiti, ambulant triſtes vias Domini. *Ieſt wiele* (prawi) *tákich ktorzy w zabáwách duchownych zmordowáni, w duchu tepieia y słábieia, y drogi Páńskie odprawuia w ſmutku ſercá swoiego.* Nie ták Przenaświetßa Pánná/ nammnieyßego nigdy decrementum, nammnieyßego osłábienia czystości sumnienia swego nie przyimowálá: iáko świadczy Bernard S. Candidiſſimus ſed & calidiſſimus huius mulieris amictus, cuius ſplendore omnia tàm excellenter irradiata noſcuntur, vt nihil in ea, non dico tenebroſum, ſed obſcurum ſaltem, vel minus lucidum, ſed ne tepidũ quidem aliquid, aut non ferventiſſimũ liceat ſuſpicari. *Naiáśnieyſſe* (prawi) *y naycieplеyſſe tey Niewiáſty odzienie, ktore wßytkich inßych oświeca; ták, iż w niey nie było nic nie tylko ćiemnego, ále też nie było cokolwiek mniey iáſnego, nie było w niey czyſtośći y namnieyßego osłábienia, ále wßytko doſkonáley iáśności y czyſtości w tey Pánnie zoſtawało.*

Serm: 32. in Cant.

Ser. ſuper ſignum magnum.

Jákiegoż tedy kándoru/ iákiey białości/ białe było y czyſte ſumnienie Pánienskie? Było kándoru drogiego kárbunkulu. Cãdor, białość/ iáśność/ czystość kárbunkulu/ ieſt mu innata, intrinſeca, concorporata, ieſt mu przyrodzona/ ieſt wnetrzna/ ieſt z nátura iego nierozdzielnie ziednoczona. O záprawde táki był kándor ſumnienia Przenaświetßey Pánny; był mowie táki/ ták wnetrzny/ ták znátura Pánny ziednoczony/ iż żadna miára od niey oddalony bydź nie mogł: czego dowodźi *Antonin* świety. Beata Virgo nunquam potuit peccare mortaliter; quia in vtero ſanctificata, antequàm poſſet peccare, per ipſam Sanctificationem ita fuit confirmata ingratia & charitate, quod poſtea peccare non potuit etiam venialiter: vnde nec amittere charitatem, quod tamen potuerunt Seraphim agere, & de facto aliqui amiſerunt. *Pánná* (prawi) *Przebłogosłáwiona nigdy zgrzeßyć śmiertelnie nie mogłá, przeto iż wżywoćie ießcze Máćierzyńskim poświecona byłá; przez ktore poświecenie ták byłá vmocniona y potwierdzona włáſce y miłości Bożey, że też zgrzeßyć y powßednym grzechem niemogłá, iáko mogli Seraphinowie, y rzeczasáma niektorzy zgrzeßyli.*

4. par: tit: 15.

POtrzećie: ma to Kárbunkul nád inßе kámienie drogie/ iż ná ßtalt słońcá iáśność z śiebie eiaculatur, promienie z śiebie iáśne wydáie y wypußcza. O záprawds ma to y Przeblogosłáwiona Pánná: nie dośyć było tey Pánnie zámknąć w sámym żywoćie swoim świátło ono nieuſtáiące Niebieskie/ nie kontentowálá sie sámá w sobie iáśności świátłá tego záżywáć; ále też wydálá z śiebie to świátło/ ten promień/ osobliwie oto dniá dźiśieyßeg̃ kiedy go do Kościołá przynośi/ kiedy lud Jzráelski y lud Pogánski tą świátłością oświeca/ kiedy stárußek Simeon przez okulary Boskiego obiáwienia te świátłość obaczywßy/ z wielką rádością záwołał. Lumen ad reuelationem gentium, & gloriam plebis tuæ Iſrael. Jákoby rzekł: O Pánno/ ten ktorego ná łonie twoim piáſtuieß/ świátłość ieſt ná oświecenie wßytkiego świátá/ ná zbáwienie narodow/ y ná chwałe wßytkiego Jzráelá. Pißе nabożny *Alcuinus*, iż Przebłogosłáwiona Pánná/ ieſt dniá dźiśieyßego ona Niewiáſta/ ktora zapaliwßy pochodnią euertit domum, dom przewrocilá/ ßukáiąc pilnie zgubionego großá: zgubilá groß wmieráiących Mátká Ewá/ zgubilá mowie dźieśiąty groß/ to ieſt/ mężá swoiego: dźiś Przebłogosłáwiona Pánná/ práwie dom nátury przewraca/ gdy porządku nátury przy Poczęciu/ przy porodzeniu/ y po porodzeniu/ nie záchowuie: y przyßedßy oto dniá dźiśieyßego do Kościołá z tą gromnicą/ z Słońcem spráwiedliwośći z Chrystusem/ ßuka zgubionego großá/ ßuka zbáwienia ludzkiego. O

Cant: 4.

In Tertio diſtinct: 3.

ty/ bia-

czym ták pomieniony poważny *Alcuinus*. O Virgo lampas luculentiſſima, quantos lætificaſti, quando ſplendore gloriæ Dei illuſtrata, deſideratum illud lumen quo inuenta eſt drachma decima, ſedentibus in tenebris & in vmbra mortis, protuliſti. *O Pánno* (práwi) *Naiáśnieyßa lampo, iákoś wielu vweſelilá, kiedyś iáſnośćia chwały Boſkiey oświecona, pożądáne ono świátło, ktorym ználeziony ieſt groſs dźieśiaty, śiedzącym w ćiemnośćiách y cieniu śmierći, przynioſłá.* Ma tedy y te trzećia kárbunkułu własność tá Pánna: iáko z kárbunkułu wynika świátłość/ ták z żywotá Páneńſkiego wyniknelá dźiś świátłość ná oświećenie Narodow.

POczwarte/ ma to Kárbunkuł nád inſze kámienie drogie/ iż ieſt ſpoſobnieyßy do oczyßczenia nieczyſtych. Niech tu wynidźie Izáiaß Prorok wſtydliwy y milczący/ widząc Páná Bogá swoiego na wyſokim Máieſtacie śiedzącego/ ſpytaymyß go; czemuß o Proroku milczyß? Odpowieda. Vir pollutus labijs ego ſum, & in medio populi polluta labia habentis ego habito. *Ieſtem ia* (práwi) *maż zmázáne vſtá máiący, y w poſrzodku ludu zmázáne vſtá máiącego ia mieſſkam.* To ieſt/ nieczyſte mam vſtá/ nieczyſty iezyk/ nieczyſte wárgi/ y miedzy ludem tákże nieczyſtym mießkam; á iákoß mam nieczyſtymi vſty Páná Bogá moiego chwalić? Słyßy to ieden z Seráphinow/ prędko przylátuie: y coß czyni? To podobno iákimi wybornymi wodkámi ábo wonnymi kwiátámi/ ábo wdźięczną iáką piłką czyśći vſtá Proroćkie? Bynamniey. Ale co? przynoſi ieden Kárbunkuł ná oczyßczenie vſt Proroćkich/ y nim oczyśćił vſtá Proroćkie. Ták bowiem ſam Prorok świety przyznáie. Volauit ad me vnus de Seraphim, & in manu eius calculus, quem forcipe tulerat de altari, & tetigit os meum, & dixit: Ecce tetigit hoc labia tua, & auferetur iniquitas tua, & peccatum tuum mundabitur. *Przyleciał* (práwi) *do mnie ieden z Seráphinow á w ręku iego kámyczek, y dotknął ſie nim vſt moich, mowiąc: Oto ſie to dotknęło vſt twoich, y zniesiona bedzie niepráwość twoiá, y grzech twoy oczyſczony.* Rzeczeß: ſtyßę tu calculum nie Carbunculum. Hieronim świety z Hebráyſkieg̃ czyta Carbunculũ, y náucza tenże Doctor świety/ iż tym Kárbunkułem on Seráphim oczyśćił vſtá Proroćkie.

Ma záprawdę y te własność Kárbunkułu Przenaświetßa Pánná: doznaß tego káżdy/ kiedy gorącą modlitwą y prawdźiwym náśládowániem/ iáko nożyczkámi iákiemi przyłożyß do śiebie nieczyſtego/ ten niebieſki Kárbunkuł. Jeżelić przychodźi mowić co/ przyłoż wprzod do iezyká twoiego ten kosztowny kárbunkuł/ to ieſt/ vważay pilno/ iáko Przebłogoſławiona Pánná byłá w iezyku ſkromna/ vczciwa/ oſtrożna. Jeżeli co myślić maß; dotkny ſie rozumu twoieg̃ tym drogim kárbunkułem; to ieſt/ vważ pilnie iáko do myśli swoiey tá Pánná żadney prożności/ żadney y namnieyßey ſprośności/ żadney y namnieyßey wyniośłości nigdy nie przypuśćiłá. Jeżeli cokolwiek maß czynić/ przyłoż do rękú twoich ten drogi kárbunkuł/ to ieſt/ pomyśl ſobie/ iż tá Pánná nigdy nic nie czyniłá przećiwneg̃ przyſtoyności/ nic przećiwnego ſprawiedliwości/ nic przećiwnego pobożności. Gdy ſie tak záwße myśli/ ſłow/ vczynkow twoich/ tym Kárbunkułem dotykáć będźieß/ zápewne oczyßczonym zoſtánieß.

NAoſtátek ma to Kárbunkuł nád inſze kámienie drogie/ iż inßym kleynotom ſuam figuram, ſuam ſpeciem imprimit, swoie figure ábo podobieńſtwo ſwoie w nich wyraża: y przeto poważny *Nicolaus Cauſinus, Libro 11.* Prálatowi y káżdemu Przełożonemu dáie zá Symbolum Kárbunkuł: dáiąc tym znáć/ iż káżdy Prálat y Przełożony/ ſpeciẽ ſui, figure ſwoie/ imprymuie w poddánych swoich.

Ma záprawdę y te oſtátnią własność Kárbunkułu Pánná Przenaśw: iáko ſámá ieſt Przeczyſtá; ták mową/ poyzrzeniem/ modlitwą/ przyczyną swoią/ te swoie śliczną figure/ to ieſt czyſtość/ imprymuie ſłużebnikom swoim. Nie zmyślam tego co mowię/ świádkiem mi ieſt Ambroży świety/ *Lib: de Inſtitut: Virginũ Cap: 7.* gdźie náucza/ iż Bogárodźicá Pánná/ miáłá ießcze tu żyiąc te moc/ iż ná kogo

weyrzała/temu czystość imprymowálá: mießkáłá przy Janie Chrzćicielu trzy Miesiące/ wyrázilá w nim czystość swoie/te ktorey sie wßytek świat zdumiewal/ y do teğ czásu zdumiewa. Wiecey przydáie *Alexander Alensis*, gdy náucza/ iż nie tylko ná kogo weyrzała tá Pánná/ czystość w nim wyrázilá/ ale też kto ná nie weyrzał/ choćby też był naygoretßy w nieczystości/czystym záraz zostawáć musiał. O tym że pißе y Thomaß świety Doktor Anyelski/ y Seráphiczny Doktor Bonáwentura świety. Pißе y Grzegorz ś. Názyánzeński / iż gdy świeta Pánná Justyna/ ktora sie wielce w czystości kochálá/ wielkie bárzo przećiwko czystości pokusy ćierpiálá / do Bogárodzice Pánny / iáko do Fortece iákiey prędko sie vćiekálá/ nabożnie wołáiąc: Mater purissima, ora pro nobis. *Mátko naczystßa, modl sie zá námi:* y tym sposobem zwyćiestwá wielkie z nieprzyiaćielá częstokroć otrzymálá. A teraz ktoż wyliczy / iáko wiele ták z męzczyzny iáko y z bialey płći/ zá przyczyną/ y zá obroną Przeczystey tey Pánny czystości BOgu dochowuie? Rowßem śmiem to twierdzić/że iey nikt nie chowa/ tylko zá przyczyną Przenaświetßey Pánny; ták/iż słußnie wßytek Kośćiol świety do niey sie nabożnie modli. Virgo singularis, inter omnes mitis, nos culpis solutos, mites fac & castos. Y Chryzostom ś. wßytkie pánienki pobudza do náboženstwá ku tey Pánnie/ mowiąc. Quicunque estis Virgines, ad Matrem Domini cõfugite: illa enim pulcherrimam, pretiosissimam, & incorruptibilem possessionem, patrocinio suo vobis conservabit. *Ktorzykolwiek* (práwi) *w Pánieństwie żyiecie, wßyscy sie do Mátki Chrystusowey vćiekaycie: oná wam bowiem naypiękniessa, naykosztownieyssa, y nieskázitelna máietność, przyczyna swoia zachowa.* Powieważ tedy iákosmy widzieli ma tá Pánná wßytkie pomienione kárbunkułu własności: toć iest prawdziwym y naydroższym Kárbunkułem. Z czego Bogu chwalá ná wieki wieczne. Amen.

Orat: de B. V. M.

Orat: de S. Cypriano & Iustina.

2tia part. quæst: 9.

Ná Tenże Dźień

OCZYSZCZENIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE PIĄTE.

Postquam impleti sunt dies Purgationis MARIÆ, tulerunt IESVM in Ierusalem, vt sisterent eum Domino. *Lucæ 2.*

Gdy sie wypełniły dni Oczyßczenia Máryey, przynieśli IEzusá do Ieruzalem, áby go stáwili Pánu.

TAm sie vbodzy gárną/ gdźie sie iákiey iálmużny spodziewáią. Chrześćiánie w Chrystusie Namilßy. Postrzegłem ia tego nieraz iż gdy do ktorego Kośćiołá ludźie zacni y bogáći iádą/ zbiegáią sie vbodzy y kálikowie do drzwi onego Kośćiołá/ nie inßa intencyą/ tylko ta/ áby zacnieyßa iáko od bogátßych ludźi otrzymali iálmużne. Widzę ia dniá dźisieyßego/ iż do Kośćiołá Jerozolimskiego w chodzą trzy zacne y wielce bogáte osoby: w chodźi Chrystus IEZVS, w chodźi Przeczysta Pánná MARYA, w chodźi mniemány Oćiec Chrystusow IOZEPH świety. Ták bowiem świádczy Ewángelistá świety. Post-

quam consummati sunt dies purgationis MARIÆ, tulerunt JESVM in Ierusalem. *Gdy sie* (práwi) *spełniły dni Oczyszczenia* MARYEY, *przynieśli Rodzicy* IEZVSA *do Ieruzalem áby go stánwili Pánu.* Bogáte to bárdzo Osoby: bogáty Chrystus/ bo o nim mowi Páwel swiety. In quo sunt omnes thesauri sapientiæ & scientiæ absconditi. *Ad Col. 2.* *W Chrystuśie* (práwi) *Pánu wszytkie sa skárby mądrośći y vmieietnośći Boskiey zákryte.* Bogáta y Naświetßa Pánná: bo o niey powiedźial Duch swiety. Mulcæ filiæ congregauerunt diuitias, tu supergressa es vniuersas. *Prou: 31.* *Wiele corek názgromadzáło bogactw, ales ty wßystkie przeßłá.* Bogáty y Joseph/ bo był spráwiedliwy; iáko o nim mowi Ewángelistá swiety. Ioseph autem vir eius cum esset iustus. *Matth: 1.* A o spráwiedliwym ná pisáno. *Psal 111.* Gloria & diuitiæ in domo eius. *Chwałá y bogáctwá w domu iego.* My záś ludźie wßyscy na tym świecie żyiący/ bárdzośmy vbodzy: ták dálece/ iż ani myśli iedney dobrey sámi z siebie mieć nie możemy. *2 Cor: 3.* Non sumus sufficientes cogitare aliquid à nobis, tanquam à nobis, sed omnis sufficientia nostra ex Deo est. Jesteśmy też mizerni kálikowie/ bo grzechem pierwßych rodźicow náßych tak sa pokáleczone potencye/ śiły naße/ rozum/ wola/ smysły; iż dobrych operácyi sobie należących/ słußnie wypráwować nie mogą. Zácho-
waymyß tedy dniá dźisieyßego zwyczay vbogich y kálikow; ponieważ dźis do Kościołá w chodzą pomientone trzy Osoby bogáte/ stańmy przy tym Kościele y bierzmy iálmużne ktorą nam te Osoby podáią. To to zá iálmużne/ pokaże ná terázńieyßym Kazániu/ku czći y chwale Bożey/ á ku zbudowániu náßemu.

CHrystus Pan y Zbáwiciel náß iest świátłośćią bárdzo iásną. Chrześćiánie namilßy. Nie ia to mowie ále ten dźisieyßy Stárußek Symeon/ wźiąwßy ná rece swoie Chrystusá/ ták onim wesoło mowi. Lumen ad reuelationem gentium. *Iesteś* (práwi) *świátłośćią ná oświecenie Narodow.* Bedąc tedy Chrystus świátłośćią/ á w chodząc dźis do Kościołá Jerozolimskiego/ podáie nam wßytkim vbogim y kálikom zá iálmużne iedne gromnice/ iedne świátłość/ bárzo iásną. A coż to zá świátłość? Potrzebá wiedźieć/ żeśmy my dźiwnie leniwi do pełnienia woli Bożey: choć sa niektorzy dobrymi ludźmi/ przecie niechcą czynić ledwie to co przykázano; wiele iest tákich ktorzy mowią; Jest przykázánie áby sie człowiek Chrześciánski raz w rok spowiádał przyimuiąc Ciáło Pánskie: coż tedy mnie po wiecey? dosyć mnie raz w rok spowiádać sie/ y Ciáło Pánskie przyimować/ nic mi potym ná Swietá Naświetßey Pánny/ nic potym ná inße Vroczystośći bydź nabożnym/ bede ia bez tego zbáwionym. Mowią drudzy; iest przykázánie w Niedźiele y w Swieto Mßy Swietey słuchać/ coż tedy mnie potym káżdy dźień Mßy świetey słuchać? dosyć że iey w Niedźiele y w Swieto wysłucham. Mowią trzeći; iest przykázánie w Piątki/ w wigilie pośćić/ iest przykázánie nie cudzołożyć/ nie kráść/ nie zábiiać/ &c. dosyć mnie tedy to wßytko záchować/ nic mi po wiecey. A ták ludźie ozieblí/ śiebie raczey á nie Páná Bogá miłuiący/ iákoby z regestru Pánu Bogu służą/ nic czynić niechcą tylko to/ co w regestrze/ to iest/ w Przykázánu nápisano. Táka ich służbá nie bárdzo sie Pánu Bogu podoba/ co tákim obiáśniam podobieństwem. Gdyby kto z was miał sługę/ ktoryby ná káżde wáße roskázánie do regestru rekurrował; kázálibyśćie mu kedy iáchać z listem/ onby w regestr pátrzył/ ßukáiąc ieżeli ná to sługa powinien; y nie ználazßy/ mowiłby; nie powinienem iáchać/ nie poiádę: kázálibyśćie mu roboty w polu doyrzeć/ onby rekurrował do regestru/ ßukáiąc ieśli ná to powinien; y nie ználazßy tego/ niechciałby nic vczynić; y ták zá káżdym roskázániem wßytkoby w regestrá pátrzył/ wprzodby sie pytał/ czy ná to powinien czy nie? Czyliby sie wam táki sługá podobał? czylibyśćie go chowáli? czylibyśćie go predko z domu nie wygnáli? Záprawde nie iáczey. Toć y Pánu Bogu tá sie służbá nie podoba/ kiedy mu to tylko z regestru służyć chcemy/ to iest/ tylko przy-

Kazá-

kazanie zachowac/ a o to co widziemy że ieſt wedle woli iego świetey/ bynaymniey niedbamy. Záczym ieżeli ſie chcemy Bogu náßemu podobáć/ nie czekáiąc roſkazánia/ y ſkimieniu woli iego świetey doſyć czynić mamy. Ták ſłużyli Dawidowi Zołnierze iego: záwoła czaſu iednego Dawid. O ſi quis mihi daret potum aquæ de ciſterna quæ eſt in Bethleem. *O ktoby mi dał* (práwi) *napić ſie wody z Sadzáwki Bethleemſkiey*: porwą ſie záraz trzey mężni Zołnierze/ przebiiáią ſie przez woyſká nieprzyiaćielſkie/ przynoßą oney wody Dawidowi. Pátrzćie/ nie było tego w regeſtrze Zołnierſkim/ nie roſkazano im tego/ tylko prágnienie Krolewſkie zrozumieli/ záraz bez wßelakiego mießkánia do tey ſie vſługi ochotnie porwáli. Podobnym ſpoſobem/ nie roſkázuieć Pan Bog żebyś ſie czeſto ſpowiádał y kommunikował/ iednák tego bárdzo prágnie; nie roſkázuieć ábyś káżdy dzień Mßy Swietey ſłuchał/ nie roſkázuieć ábyś czeſto pościł/ ábyś w czyſtości żył/ ábyś ciáło twoie martwił/ y wielu inßych rzeczy nie roſkázuieć; nie obowiązuie cie ná nie; iednákći ie rádzi/ á zátym ich po tobie prágnie/ á daleko wiecey prágnie niżeli Dawid prágnął wody z Sadzáwki Bethleemſkiey. Jeżeli go tedy iáko namilßego Oycá ſerdecznie miłuiemy/ temu pragnieniu iego doſyć czynic mamy/ czyniąc dla niego nie tylko to co przykazał/ ále y to co nam rádzi y czego po nas prágnie. Tegoć to przykład dáie nam dniá dźiśieyßego Chryſtus IEZVS Pan y Zbáwiciel nás: świeci nam iáśnie tym przykładem. Nie był on obowiązány przykázániem Boſkim ná to/ żeby był ſtáwił ſie dniá dźiśieyßego w Jerozolimſkim Kośćiele/ gdyż to przykázánie tylko tych wiąże/ ktorzy ſie z mężá vrodźili; on záś nie z mężá/ ále zá ſpráwą Duchá świetego/ poczety był w żywocie Páneńſkim: áby nas iednák náuczył/ nie tylko to czynić co nam przykazano/ ále też y nád to; przeto ſie dniá dźiśieyßego ſtáwia przed obliczem Boſkim w Kośćiele. O czym ták pięknie Athánázyus świety. Quando à Paternis aſpectibus abfuit Dominus? aut

2. Regum 23. Cap.

quis locus excipitur ab eius imperio? vt ibi exiſtendo ſemotus à Patre ſit, niſi afferatur Ieroſolymam, & introducatur in templum? Sed forte causâ noſtri, hæc ſcripta ſunt: ſicut enim non gratiâ ſui homo factus eſt, circumciſus in Carne, ſed vt nos per gratiam faceret Deos, & vt ſpiritualiter circumcideremur; ſic propter nos ſiſtitur Domino. *A kiedyż* (práwi) *Chryſtus abſentował ſie od obliczá Oycowſkiego? ábo ktore mieyſce było wyięte od Iurisdykcyey Boſkiey? żeby tám był na tym mieyſcu od Oycá oddalony? czyli áby był przed obliczem Oycowſkim, trzebá mu było przychodzić do Ieruzalem y wchodzić do Kośćiołá? Lecz to podobno dla nas napisáno: iáko bowiem nie dla ſiebie ſtał ſie człowiekiem, nie dla ſiebie dopuścił ſie obrzezáć, ále dla tego, áby nas przez táſke poczynił Bogámi, y ábyśmy ſie duchownie obrzezáli: táky dniá dźiśieyßego nie dla ſiebie, ále dla nas wchodzi do Kośćiołá y ſtawa przed obliczem Bogá Oycá Niebieſkiego.* Otoż tá pierwßa Oſobá Chryſtus Pan/ ze nam zá iálmużne gromnice/ to świátłość dáie; przykładem dobrym świeći nam/ náuczáiąc ábyśmy Bogu nie tylko w tym ſłużyli nácośmy powinni/ ále też y wtym nácośmy nie powinni.

Druga Oſobá bogáta dźiś do Kośćiołá wchodząca/ ieſt Przeczyſta Pánná Máryá. A ta co nam zá iálmużne daie? Daie to z czego ſie dźiś naywiecey Bogu ſwoiemu vpodobáłá. A coż to tákiego? Przypatruiąc ſie Oblubieniec Niebieſki Bog/ dźiśieyßemu zwłáßcza wchodzeniu tey Pánny do Kośćioła Jerozolimſkiego/ ták do niey w Pieniách Sálomonowych mowi. Quàm pulchri ſunt greſſus tui in calceamentis Filia Principis. *O iáko* (práwi) *ſą piękne ſtąpánia twoie Corko Kśiążęca.* Ktoż ſie tu proſze nie zádźiwi/ kiedy Oblubieniec Niebieſki wßyſtek ſie práwie vdał ná vpatrowánie ſtąpánia tey dźiśieyßey Pánny? Czyli to w tey Pánnie nic pięknieyßego/ nic wdzięczniey ßego nie było/ nád to ſtąpánie? Piękność Páneńſka nie w ſtąpániu/ nie w nogách/ále ráczey w twárzy/ w oczach/ y w inßey ciáłá ſtaturze záwiſta.

Cant: 7.

Zrad

Ztąd oná Arpafia, o ktorey piße ſtárożytność/dźiwnie piękna byłá/przeto iż włoſámi złotey máści świecіłá. R Auguſtá ztąd wyſławáią/ iż był oczu ták ślicznych/ iáko ſą śliczne gwiázdy ná niebie. Zenobia tákże nieiáka od zębow dźiwnie białych wielkie zalecenie wźięła. Kleopátrá wymowy byłá ták wdźięczney/ iż y ſerce Ceſárſkie/ y ſerce Pompeiußowe zrániwßy / do śiebie obrocіłá. Ephestion/ ták był wſpániáley twarzy/ iż práwie Alexándrow Máieſtat vroda twárzy ſwoiey przechodźił/ták iż Mátká Dáryußowá táczey iemu niż wielkiemu Alexándrowi poklon ſwoy oddáłá. Kiedy tedy wßytkie te pięknośći/y włoſow/ y oczu/ y zębow/ y twárzy / zbiegły ſie y zgromádźiły w Przenaświetßey Pánnie; czemuż Oblubieniec niebieſki odwroćiwßy nieiáko oczy ſwoie od wßytkich pomienionych pięknośći/ do pięknośći ſtąpánia nog Pánieńſkich cále ſie obraca: mowiąc. Quàm pulchri ſunt greſſus tui in calceamētis Filia Principis. *O iáko ſą piękne ſtąpánia twoie Corko Kiiążęca.* Nie pobłądźiemy / kiedy przez nogę iáko naynižßą ćiáłá cząſtkę/ pokorę Pánieńſką rozumieć będźiemy. Táć to ieſt záprawdę tá / ktora wßytko oko Boſkie ná ſie práwie obrocіłá: O czym ták vczony *Carthagena.* Licet pulcherrima eſſet Beata Virgo à planta pedis vſq; ad verticem capitis; eius tamen humilitas quâ Mariani pedes, hoc eſt, ei⁹ affectus,calceati erant, ardentem in Divino pectore ſui amorem excitavit. *Aczkolwiek* (práwi) *od ſtopy nogi aż do wierzchu głowy nayśliczniey ſſa byłá Náświetſſa* MARTA, *iednák iey pokorá ktora iey nog obuwiem byłá, wielka y goraca miłośćia ſerce Boſkie roſpalіłá.* R ták naywiecey ſie Bogu w tey Pánnie iey pokorne ſtąpánia podobáły. Ale ktorez wżdy greſſus, ktore pokorne ſtąpánia náywiecey ſie Bogu podobáły? Wiem że mu ſie wielce podobały one greſſus, kiedy Przebłogoſłáwiona Pánná z roſkazánia Ceſárſkie⁹ ßłá z Jozefem świętym ná popiś do Bethlehem. Niemniey mu ſie podobáły y one greſſus, kiedy z nim y z Jozefem do Egyptu vćiekáłá; y owe mu ſie wielce podobáły / ktorymi ßłá w gorne kráie náwiedzáiąc Elżbietę ś. podobáły mu ſie/bo były dźiwnie pokorne/ iáko vważá Ambroży ś. *Lib: 1. Comment: in Lucā Cap: 1.* Contuendum eſt quia venit Superior ad inferiorem, MARIA ad Eliſabeth: decet enim vt quantò caſtior Virgo, tantò ſit humilior. *Przypátrzyć ſie* (práwi) *potrzebá, iż wyżßa przyßła do niżßey,* MARTA *do Elżbiety: przyſłoi bowiem czyſtßey Pániençe bydź też pokornieyßa.* Wßákże ia śmiele mowię/ ieżeli ktore kiedy greſſus, ktore ſtąpánia / były pokorne Przenaświetßey Pánny: tedy dźiśieyße do Kośćiołá Jerozolimſkiego: te záprawdę były pokorne; iáko vważa Thomaß świety Doktor Anyelſki *de Purificatione.* Noſcitur humilitas in Purificatione cùm ea non indigeret. *Znáczna tu* (práwi) *pokorá przy Oczyßczeniu, ponieważ tego Oczyßczenia Pánná nie potrzebowáłá.* R owßem śmielę rzekę/tu pokorá Przenaśw: Pánny naglębßa: vważáłá tá Pánná/iż ieżeli poydźie do Kośćiołá dla tęg Oczyßczenia/ będźie miána od ludźi zá nieczyſtą niewiáſte: odważa ſie iednák tá Pánná ná to vniżenie. R ták tu nayglębßą pokázuie pokorę; bo kiedy ſie gdźie indźiey pokázáłá ſłużebnicą/ tu ſie iuż pokázuie nie tylko ſłużebnicą/ále też iákoby nieczyſtą. Otoż maß człowiecze Chrześćiáńſki iálmużne/dáieć dźiś Przebłogoſłáwiona Pánná zá iálmużnę pokorę ſwoię. Jeſteś w tákich okázyách/ w ktorych przez pełnienie woli Bożey nárußyć możeß twoiey v ludźi reputácyey; bądź pokornym/ráczey odważ ſie nárußyć twoiey reputácyey/ niżeli maß woli Bożey nie wypełnić. Náprzykład/pogniewałeś ſie z kim/ myśliß ſobie czyli go maß przeprośić czyli nie? przeprośißli/ nárußyß honoru twoiego/ będźie rozumiał iż w łáſce iego korzyſtaß/ ludźie ktorzy ſie o tym dowiedzą lekce ćię ſobie ważyć będą. Z drugiey ſtrony ieśli nie przeprośiß/ woli Bożey/ ktora ieſt ábyśmy w zgodźie y miłośći z bliźniemi mießkáli/ nie doſyć vczyniß; odważ ſie w ten czás ná pokorę/ obierz ſobie ráczey pokornie nárußyć reputácyey twey v ludźi/ ániżeli nie wykonáć woli Bożey. Częſtuie ćię kto/ chce ćię koniecznie v-

Lib: 5. Homil: 11.

poić/

poić/ myśliß ſobie w ten czás/ co tu czynić: bedeli pełnił/ przeſtąpie wolą Bożą/ niebedeli/ zá hypokryte y ſyko-fántá miány bede: co tu mam czynić: Maß człowiecze Chrześciánſki pokor-nie ráczey v ludźi w lekkim powáżeniu zoſtáć/ ániżeli wolą Boſką przeſtąpić. Oto maß przykład dniá dźiśieyßego w Przebłogoſławioney Pánnie/ wolá-łá ráczey pokornie nieco reputácyey ſwoiey v ludźi odſtąpić/ wolálá bydź miáną do czáſu zá proſtą niewiáſte/ á-niżeli nie iść do Kościołá Jerozolim-ſkiego/ iákoby dla Oczyßczenia.

TRzećiá Oſobá w dobrá duchowne bogáta/ieſt Jozef świety: á tá O-ſobá w chodząc dźiś do Kościołá co nam zá iálmużne dáie? Wnetże zro-zumiecie. Przyßedł Jozeph świety dźiś do Kościołá/ y ofiáruie zá dźie-ciątko Páná Jezuſá páre ſynogárlu-czek/ ábo páre gołąbiąt. Obtulerunt pro eo Domino par turturum, aut duos pullos columbarum. A cze-muß? bo y báránká nie miał Jozeph/ ktoregoby ofiárował: tákie ábowiem práwo było Moyżeßowe/ żeby zá dźie-ciątko pierworodne ofiárowano bá-ránká/ á ktoby go nie miał/ áby ofiáro-wał páre ſynogárlic. Jozeph tedy świety był ták vbogi/ że y báránká kto-regoby zá dźiećiątko ofiárował nie miał. A coż byłá zá przyczyná ták wiel-kiego vboſtwá? gdźieß podźiał ono złoto ktore niedawno Krolowie z dale-kich kráiow w podárunkách przy-wieźli? czyli go ták predko ſtrawił/ czyli go márnie vtráćił/ czyli go zá-chował/ y kupić zá nie báránká niech-ciał? Bonáventurá ś. y Dyonizyus ś. náuczáią/ iż ono złoto Jozeph świety y z Przeczyſtą Oblubienicą ſwoią rozdáli vbogim. Otoż maćie iálmużne od Jozephá świętego: dáie nam te gromnice w ręke/ to teſt dobry przykład/ vczy nas poſtępkiem ſwoim ábyśmy dárow Bożych/ doſtátkow te-go świátá/ áni chowali gdy ich vbo-dzy potrzebuią/ áni ich też marnie v-trácali; ále żebyśmy niemi vbogich gdy tego potrzebuią/ rátowáli: ina-czey czyniąc wielkiego kárania Boſkie-go nie vydźiemy. Obiáśnie to wam tákim podobieńſtwem. Gdyby Pan iáki wielki miał kochane dźiećie/ prze-dko od Mátki odumárłe/ y chował-by dla tego dźiećiećiá piáſtunkę/ ktorą-by z ſtołu ſwoiego wybornymi potrá-wámi kármił dla tego/ żeby miała do-ſtátkiem mleká ná kármienie tego ko-chánego dźiećiećiá. Potym wkrotkim czáśie obaczyłby Pan dźiećie ſwoie chude/ wyſchłe/ nędzne: y pytałby ſię/ co ieſt iż to dźiećie/ ták bárdzo nędzne/ ták bárzo chude? z ſtołu moiego poſy-łam piáſtunce pokármy/ á oto dźiecie iákoby nigdy nie pożywało. A powie-dźianoby mu w tym/ iż piáſtunká tá dźiećiećiá twoiego mlekiem nie kármi/ ále tu przynoßą do niey cudze dźieći/ ktore oná mlekiem kármi/ pożywáiąc iednák koßtownych potraw z ſtołu twoiego. Co rozumiecie/ czyliby ſię on Pan ſrodze ná piáſtunkę nie gnie-wał? Przyznáćie wßyſcy/ że nie ma-cżey. Pan Niebieſki Chryſtus JE-zus/ ma też tu ná świecie dźiatki ſwo-ie drobne/ maluczkie/ to ieſt/ ludźie v-bogie: o ktorych ſam powiedźiał. Quod vni ex minoribus meis feci-ſtis, mihi feciſtis. *Coście iednemu z namnieyßych moich vczynili, mnieście to vczynili.* Bogátych tedy ludźi/ czyni tych dźiatek piáſtunkámi: ták ábo-wiem náucza Auguſtyn ś. Paupe-res egere voluit Chriſtus, ſed pro-pter nos. Omnes pauperes quos vi-detis potuit Chriſtus paſcere, quo-modo per corvum Eliam pauit: ta-men cum & ipſi Eliæ ſubtraxit cor-uum vt à vidua paſceretur, non Eliæ præſtitit, ſed viduæ. Quando ergo DEVS pauperes facit, quia ipſe non vult vt ipſi opes habeant, quan-do inquam facit pauperes, probat diuites: ſic enim ſcriptum eſt. Pau-per & dives occurrerunt ſibi. Et quis fecit illos ambos? Dominus diui-tem quidem fecit, vnde pauperem adiuuaret: pauperem vnde diuitem probaret: pro viribus ſuis vnusquiſ-que faciet. *Chciał miec* (prawi) *v-bogich Chryſtus Pan ná tym świecie, ále dla nas: wßytkich tych vbogich ktorych widźiećie mogł ſam Chryſtus pożywić, iáko żywił przez kruká Eliaßá Proroká; ie-dnák y temu gdy kruká odiał áby od ie-dney wdowy był żywiony, nie iemu w tym ále raczey wdowie oney wygodźił: ták kiedy Pan Bog czyni vbogich żeby bogactw-*

Matt: 25.

Serm: 13. inter quinquaginta.

nie mieli, dotwiádcza bogatych; ták bowiem nápiſano. Vbogi y bogaty żeſli ſie ſoba. Aktoſ vczynił obudwuch? Pan Bog vczynił bogatego, áby ratował vbogiego. Tymi ſłowy wyraźił Doktor ſwiety/iż bogátych vczynił Pan Bog piáſtunkámi vbogich dźiatek ſwoich. Rzetelniey ießcze tenże Doktor ſwiety mowi. Quidquid excepto victu mediocri & veſtitu rationabili ſuperfuerit, non luxuriæ reſeruetur, ſed in cæleſti theſauro per eleemoſynam pauperum reponatur.: quidquid enim nobis Deus pluſquã nobis opus dederit, non nobis ſpecialiter dedit, ſed per nos alijs erogandum tranſmiſit: quodſi non dederimus, res alienas inuaſimus. *Cokolwiek* (práwi) *maß nád ſkromne pożywienie y przyſtoyne odzienie, nie maß tego dla tego ábyś to chował, ále maß dla tego ábyś ztąd iálmużne czynił: bo cokolwiek nam Pan Bog dał nád potrzebe náßę, nie nam to dał, ale to vbogim przez nas poſłał: czego ieśli im nie odáiemy, cudze przy ſobie trzymamy.* Jeżeliß tedy Chryſtus Pan dáie nam doſtatki dla tego/ábyſmy dźieći iego vbogie żywili; ieżeli cudze dźieći tym kármiemy/ to ieſt ieżeli to ná zbytki/ ná pompe świátowa/ ná lubieżności obracamy/ábo też łakomie chowamy; á Bog widźi dźieći ſwoie/ to ieſt vbogie/ nędzne/ wyſchłe/ zgołá ná wßyſtkim mizerne: vważćie iáko ſie ſrodze o to gniewa; vważćie iákie nas karanie zá te niewierność czeká! Mamy tedy przykładem dźiśieyßego Jozepha świętego nie chować/ áni ná zbytki obrácáć doſtátkow náßych/ ále ie raczey dźiećiom Chryſtuſowym/ to ieſt vbogim/ choynie rozdawáć. Teć to trzy Jálmużny/ ktore nam te trzy Oſoby do Kośćiołá wchodzące rozdáią/ te od nich wdźięcznie przyimuymy/ y zá táką iálmużne dźiękuymy/ y tey iálmużny vżywaymy ná chwałe Bożą: ktoremu niech będźie cześć y chwałá ná wieki wieczne, Amen.

Serm: 219. de tẽpore.

NA DZIEN WNIEBOWZIĘCIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY, KAZANIE PIERWSZE.

MARIA optimam partem elegit. *Lucæ 10.*
MARYA naylepßą czaſtke ſobie obrálá.

Filozofowie rożnie/ to ieſt/ ná rożne cześći/ podźielili rzecz. Chrześćiánie Namilßy. Oſobliwie iednák Filozofowie Chrześćiáńſcy diuiſerunt Ens, in Subſtantiam, & Operationem: náuczáiąc/ iż inßa ieſt Subſtáncya/ inßa Operácya Subſtáncyey. Znowu Subſtantiam diuiſerunt in Finitam & in Infinitam.: ták/iż według nich/inßa ieſt Subſtáncya ſkończoney doſkonáłośći/inßa nieſkończoney doſkonáłośći. Operácya tákże rozdźielili/ ták iż według nich inßa ieſt Operatio Naturalis, inßa Moralis: to ieſt/ zwolney woli pochodząca. Inßa Supernaturalis, to ieſt à principio ſupernaturali, z przyczyny nádprzyrodzoney wypráwiona. Dniá dźiśieyßego Kośćioł Swiety Kátholicki przypiſuie Pánnie Przenáświetßey// iż optimam partem elegit, naylepßą ſobie czaſtke obrálá. Ktoraż to proße z pomienionych czaſtek/nay-

ſtek/ naylepſza cząſtkę obrálá: Pokaże ia ná teraźnieyſzym Kazániu/ iż ze wſzytkich cząſtek Subſtáncyey/ y ze wſzytkich cząſtek operácyey wſzeláкiey/ optimam partem elegit, naylepſzą ſobie cząſtkę obrálá. Będźie to wſzyſtko ku czci y chwale Bożey/ á ku wyſławieniu Przenáświetſzey Pánny.

CO ſie tknie naprzod cząſtek Subſtáncyey; iż z tych Przeczyſta Pánná naylepſzą cząſtkę obrálá; ták pokázuie. Naylepſza ze wſzytkich cząſtek Subſtáncyey/ ieſt Subſtáncya Infinita, Subſtáncya nieſkończoney doſkonáłości/ to ieſt/ ſam Pan Bog. Ale ták ieſt/ iż te cząſtkę ſobie Pánná Przenáświetſza obrálá. Toć tedy naylepſza cząſtkę ze wſzytkich cząſtek Subſtáncyey ſobie obrálá. Iż Subſtáncya nieſkończona ieſt ze wſzytkich cząſtek Subſtáncyey/ cząſtká naylepſza; iáſna rzecz. Bo wſzytkie inſze cząſtki/ wſzyſtkie perfekcye/ doſkonále w ſobie zámyká; iáko náucza goraco Auguſtyn świety *in ſuo Manuali*. Si ſingula bona delectabilia ſunt, cogita intentè quàm delectabile ſit illud bonum, quod continet iucunditatem omnium bonorum; & non talem, qualẽ in rebus creatis ſumus experti, ſed tantò differentem, quantò differt Creator à Creatura. Si enim bona eſt vita creata; quàm bona eſt vita Creatrix! Si iucunda eſt ſalus facta; quàm iucunda eſt ſalus, quæ fecit omnem ſalutem! Deniq́ue ſi multæ & magnæ ſunt delectationes in rebus delectabilibus; qualis, & quanta eſt delectatio in eo, qui iſta delectabilia fecit! *Ieżeli* (práwi) *káżde z oſobná dobro ieſt vćieſne, pomyśl ſobie pilnie człowiecze, iáko ieſt vćieſnieyſze ono dobro, ktore w ſobie zámyka wdzięczność wſzytkich dobr: á nie táka, iákiey w rzeczách ſtworzonych doznáiemy, ále ták zacznieyſza, iako zacnieyſzy ieſt Stworzyćiel od ſtworzenia. Ieżeli wdzięczny ieſt żywot vczyniony; iáko dáleko wdzięczznieyſzy ieſt żywot, ktory vczynił wſzelki żywot! Ieżeli mile ieſt zdrowie doczeſne, iáko dáleko milſze ieſt zdrowie wieczne! Náoſtátek, ieżeli wielkie ſą vćiechy w rzeczách tych vćieſnych, o iáko dáleko wiekſza ieſt vćiecha w tym, ktory vczynił wſzelkie rzeczy vćieſne!* Roznowu tenże Auguſtyn świety/ *Tract: 13. in Ioan.* Eorum quæ diligis totum tibi eſt Deus. Si viſibilia attendis, nec panis eſt Deus, nec aqua eſt Deus, nec lux eſt Deus, nec veſtis eſt Deus, nec domus eſt Deus: omnia enim hæc viſibilia ſunt, & ſingula ſunt. Quod eſt panis, hoc non eſt aqua, & quod eſt veſtis, non hoc eſt domus; & quod ſunt iſta, non hoc eſt Deus: viſibilia enim ſunt. Deus tibi totum eſt: ſi eſurieris, panis tibi eſt: ſi ſitieris, aqua tibi eſt: ſi in tenebris, lumen tibi eſt, quia incorruptibilis manet: ſi nudus, immortalitatis tibi veſtis eſt. Omnia enim dici poſſunt de Deo, & nihil dignè dicitur de Deo. *Z tych rzeczy* (práwi) *ktore miłuieſz, wſzytkim ći ieſt Bog. Ieżeli ná widome rzeczy pátrzyſz; áni chlebem ieſt Bog, áni woda ieſt Bog, áni świátłośćia ieſt Bog, áni ſłáta ieſt Bog, áni domem ieſt Bog: wſzytko to bowiem rzeczy widome y ſłczegulne. Co ieſt chleb, to nie ieſt wodá; y co ieſt ſłátá, to nie ieſt dom; y czym ſáte rzeczy, tym nie ieſt Bog. Bog ći ieſt wſzytkim, bedzieſzli táknał, Bog ći ieſt chlebem: bedzieſzli prágnał, Bog ći ieſt woda: bedzieſzli w ćiemnośćiách, Bog ći ieſt świátłośćia: bo nieſkázitelny ieſt. Wſzytko ſie mowić o Bogu może, á nic ſie godnie o Bogu wymowić kiedy może.* Pewna to tedy/ iż Bog Subſtáncya nieſkończona/ że wſzytkich cząſtek Subſtáncyey/ ieſt naylepſza cząſtká. Iż záś te cząſtkę ſobie obrálá Przenáświetſza Pánná; ták pokázuie. Záraz w pierwſzym punkćie Poczęćia ſwoie w żywoćie Máćierzyńſkim/ miálá vſum rationis, vżywánie rozumu: bo ieżeli w pierwſzym punkćie Poczęćia ſwego y Anyol/ y pierwſzy Rodżic náſz Adam/ mieli vſum rationis, iáko Theologowie náuczáią; á wſzelka doſkonáłość rzeczy ſtworzoney ma ſie przypiſáć Przenáświetſzey Pánnie. Toć y tá doſkonáłość/ iż miálá w pierwſzym punkćie Poczęcia ſwoiego vſum rationis, vżywánie rozumu; przypiſáć ſie ma Pánnie Przenáświetſzey. Ná ten czás tedy gdy miálá vżywánie rozumu/ præzentowano tey Pánnie wſzytkie cząſtki Subſtáncyey: præzentowano niebo/ ſłońce/ mieſiąc/ źiemie/ wſzy-

mie/ wßytkie złotá y śrebrá: iednym słowem/ wßytkie Krolestwá tego świátá: præzentowano y wßytkie roskoßy z tych pochodzące. Præzentowano też z drugiey strony Substantiam Infinitam, to iest/ nieskończoneg Bogá. Ale ták iest/ iż ná ten czás pominawßy Przenaświetßa Pánná wßytkie cząstki Substáncyey stworzoney/ obrálá sobie/ to iest/ vmiłowálá nadewßytko Bogá swoiego/ dobro nieskończone. Toć tedy naylepßą cząstkę Substáncyey sobie tá Pánná obrálá. Iż Páná Bogá obrálá/ to iest/ w pierwßym punkćie Poczęćia swego/ dilexit Deum super omnia, miłowałá Bogá nádewßytko; ták pokázuie. My ludźie w pierwßym punkćie/ w ktorym mamy vżywánie rozumu/ gdy nam przed oczy præzentuią/ to iest/ przekłádáią Náuczyćiele/ rzeczy stworzone; y z drugiey strony præzentuią Páná Bogá; według Theologow/ powinniśmy ná ten czas eligere optimam partem, powinniśmy elicere Actũ dilectionis Dei super omnia, to iest/ powinniśmy miłować Páná Bogá nádewßytko: y ieżeli tego nie czyniemy/ pochodźi to ztąd/ że mamy fomitem peccati, zágiew do złego/ ktora nas potężnie od dobrego odwodźi: á zátym/ nie miłuiąc ná ten czás Páná Bogá nádewßytko/ grzeßymy. Toć też Pánná Przenaświetßa máiąc w pierwßym punkćie Poczęćia swoieg zażywánie rozumu/ powinná byłá eligere optimam partem, powinná byłá elicere actum dilectionis Dei super omnia, miłować Páná Bogá nádewßytko: A nie miáłá do tego przeßkody żadney/ bo nie miáłá fomitem peccati: á zdrugiey strony miáłá infusum habitum charitatis perfectæ, ktory ią náklániał potężnie do Aktu miłośći Bożey. Toć tedy záraz w tym pierwßym punkćie Poczęćia swoiego/ per actum dilectionis Dei super omnia, przez ákt miłośći Bożey nádewßytko/ obrálá sobie Substantiam Infinitam, sámego Páná Bogá Wßechmogącego. A ponieważ/ iáko Theologowie nabożni náuczáią; á miedzy inßymi Dámáscen świety/ *Orat: 1. de Natiu.* Beatissima Virgo mentem diuinitùs habuit gubernatam, ac solummodo Deo attendentem, affectumque omnem concupiscibilem, dispositum in id, quòd solum appeti, & amari debet. *Przebłogosłáwioney* (práwi) *Pánny duße, Bog sam rządził, y przeto wßytek áffekt Tey Pánny był w sámym Bogu; náwet y wßelki áffekt pożądliwy był przysposobiony do tego, áby tylko tego chćiał, y to miłował, co ma bydź prawdźiwie miłowáne.* Jdźie zátym/ iż przez wßytek czás żywotá swego tá Pánná/ miáłá continuatum actum Diuini Amoris super omnia, miáłá Akt miłośći Bożey/ miłowáłá Páná Bogá nádewßytko bez przestánku: A zátym przez wßytek czás żywotá swoiego optimam partem Substantiæ elegit, naylepßą cząstkę Substáncyey sobie obrálá.

CO śie tknie Operationes Naturales; tych iest bárzo wiele. Máiowiem swoie operácye przyrodzone niebo/ ma operácye słońce/ ma miesiąc/ máią gwiázdy/ máią y Elementá/ ziemią/ wodá/ powietrze/ ogień: máią też operacye swoie Anyołowie/ to iest/ intellectiones, contemplationes altissimas, rozumienia y kontemplácye swoie bárzo wysokie. Ma też y Pan Bog Operácye swoie Boskie; Operácya to iego náturalna iest/ rozumienie wßystkich kreatur swoich; Operácyą Nátury iego iest Generatio Filij Dei, Rodzenie Synà Bożego. A ktoraż też proße z tych wßystkich náturálnych operácyi ták stworzonych/ iáko y niestworzonych/ iest optima pars, náylepßa cząstká: Zá prawdę ze wßystkich/ optima pars, iest tá operácya/ Generatio, Productio Filij Dei, Vrodzenie Synà Bożego. Ale ták iest/ iż Przenaświetßa Pánná/ elegit sibi Generationem Filij Dei, obrálá sobie te cząstkę/ Vrodzenie Synà Bożego. Toć tedy ex operationibus naturalibus optimam pertem elegit, ze wßystkich operácyi náturálnych/ naylepßą sobie cząstkę obrálá. Iż sobie Tá Przeczyßta Pánná pomienioną cząstkę obrálá; táżna rzecz: Ponieważ Bog ná to vrodzenie Synà Bożego potrzebował od niey consensum, pozwolenia. O czym ták Thomaß świety mowi. Congruum fuit Beatæ Virgini annunciari quod

Serm: de Assumpt.

3. Partt Quæst: 30 artic. 1.

quod esset Christum conceptura, vt ostenderetur, esse quoddam spirituale matrimonium inter Filium Dei, & humanam naturam: & ideò per Annunciationem expectabatur consensus Virginis, loco totius humanæ naturæ. *Przystało* (prawi) *oznaymić tey Pánnie, iż miáłá Syná Bożego począć; áby było pokazano, iż to było duchowne iákieś Małżeństwo, miedzy Synem Bożym, á Náturaludzką: y przeto przez Zwiástowánie czekano iey pozwolenia, ktore oná dáłá od wszystkiey natury ludzkiey.* Jeżeliż tedy gdy iey to vrodzenie ofiárowano / ná nie pokornie zezwoliłá: toć go sobie obrałá.

CO sie tknie operácyi morálnych / to iest / od woli wolney pochodzących: y tych operácyi iest bárzo wiele. Bo iest wiele bárzo cnot morálnych: iest pokorá / czystość / miłość / spráwiedliwość / cierpliwość ić. Jż tedy y z káżdey z tych / optimam partem elegit Pánná Przenaświetsza / dowodze z náuki Bernarda świetego mowiącego ták. Non est equidem quod me magis delectet, sed nec est, quod terreat magis, quàm de gloria Virginis MARIÆ habere sermonem. Ecce enim si in ea laudauero Virginitatem; mihi multæ Virgines post eam videntur offerri. Si humilitatem prædicauero, inuenientur fortè vel pauci, qui docente Filio eius, mites facti sunt & humiles corde. Si magnificare voluero misericordiæ eius multitudinem; sunt aliqui misericordiæ viri, etiam & mulieres. Vnum est, in quo nec primam similem habere visa est, nec habere sequentem; gaudia Matris habens cum Virginitatis honore. MARIÆ priuilegium est, non dabitur alteri: singulare est, sed continuò etiam indicibile inuenitur. Verumtamen non hoc tantum, si diligenter attendas, sed cæteras quoque virtutes singulares prorsùs inuenies in MARIA, quæ videbantur esse communes. Quæ enim vel Angelica puritas Virginitati illi audeat comparari? quæ digna fuit Spiritûs Sancti Sacrarium fieri, & habitaculum Filij Dei. Quanta verò & quàm pretiosa humilitatis virtus, cum tanta puritate, cum innocentia tanta, cum conscientia prorsùs absque delicto, immò cum tantæ gratiæ plenitudine. Vnde tibi humilitas, & tanta humilitas, ô Beata! *Serm: de Assumpt.*

Niemasmi (prawi) *nic milszego, ale y nic strásznieyszego, iáko ochwale MARYEY Pánny mowić. Oto áboviem, ieżeli w niey chwalić zechce Pánieństwo, zaraz mi wiele też y inszych Pánień zástępuie droge. Ieżeli vmyśle chwalić pokore, znayda sie niektorzy, ktorzy z náuki Syná iey Namilszego, cichymi sie stáli y pokornymi. Ieżeli iey miłosierdzie stawić zeche, sa niektorzy miłosierni mężowie, y niewiásty. Iedno tylko iest na ktorym áni pierwszey podobney miáłá, áni iey po sobie mieć bedzie; wesele Mátki máiąca z dostoieństwem Pánieńskim. MARYEY to przywiley, szczegulny iest, ále oraz niewypowiedziany. Lecz nie tylko to (ieżeli pilnie vważysz) ále y insze cnoty osobliwe w tey Pánnie znaydziesz, ktore sie pospolite zdáły. Bo ktoraż y Anyelska czystość ośmieli sie zrownáć onemu Panieństwu, ktore godne było, stáć sie Swiątnicą Ducha S. y przybytkiem Syná Bożego. Pokorá zás o iáko wielka, o iáko kosztowna z táka czystością, z ták wielka niewinnością, z táka sumnienia pieknością, z ták wielka táski pełnością? Zkadżeć pokorá, y ták wielka pokorá, o Błogosłáwiona!* Toć tedy iásna rzecz / według tego świetego Doktorá / iż w káżdey cnocie Przenaświetsza Pánná optimam partem elegit, naylepszą cząstkę obrałá: ponieważ káżda iey cnotá / káżda cnota inszych Swiętych / przewyższyłá.

CO sie tknie Operationes supernaturales, Operácyi nád przyrodzonych; tákie Operácye mamy ábo w tym żywocie / ábo w Krolestwie niebieskim. W tym żywocie Operácye nádprzyrodzone są Actus meritorij, vczynki zásługuiące: w Krolestwie zás niebieskim Operácye nádprzyrodzone są / clara visio Dei, & fruitio, widzenie iásne y zażywánie Páná Bogá. Jż tedy ze wszytkich Operácyi nádprzyrodzonych ktore mieszamy w tym żywocie / to iest / iż ze wszytkich vczynkow zásługuiących / optimam partem elegit, naylepszą cząstkę obrałá Przenaświetsza Pánná; iák

3. Partis Quæst: 30 artic. 1.

ták pokázuie. Nie wspomináiąc dla krotkości czásu inßych zasług Przenaświetßey Panny/ sámỹ onym Aktem/ ktorym pozwolilá ná Máćierzynstwo Bostkie/ wiecey zásłużyłá Przenaświetßa Pánná/ niż wßytkie inße kreatury inßymi swoimi Aktámi. Ták ábowiem náucza świety Bernárdyn Senenski. Ex his igitur colligi potest Virginem Beatam in Conceptionis Filij Dei consensu, plus meruisse, quàm omnes creaturas, tàm Angelos, quàm homines, in cunctis actibus, motibus, ac cogitationibus suis. Nempè omnes qui meruerunt, nihil aliud potuerant mereri, nisi secundùm varios status & gradus, gloriam sempiternam: hæc autem Virgo in illo admirando consensu, meruit totalem fomitis extinctionem, dominium, & primatum totius orbis, plenitudinem omnium gratiarum, omnium virtutum, omnium donorum, omnium beatitudinum, omnium fructuum Spiritûs, cunctarum scientiarum, interprætationes sermonum, spiritus prophetiæ, discretiones spirituum, operationes virtutum: meruit fœcunditatem in Virginitate, Maternitatem Filij Dei: meruit quod sit stella maris, porta cœli, & super omnia, quòd Regina misericordiæ nuncupetur, actalis nominis consequatur effectum. *Ztąd tedy* (práwi) *dochodzić możemy, iż błogosłáwiona Pánná zezwoleniem swoim ná Poczęcie Synà Bożego wiecey zásłużyłá, niżeli wßytkie Kreatury ták Anielskie, iáko y ludzkie, wßytkimi swoimi Aktámi, wßytkimi swoimi myślámi, wßytkimi swoimi ku Bogu wyniosłośćiámi. Oni bowiem wßyscy nic zásłużyć nie mogli, tylko według rożnych stanow y stopniow, chwałe one wieczną. Tá záś Pánná onym przedziwnym zezwoleniem swoim zásłużyłá, podniety do złego zupełne znieśienie, Páństwo y przodkowánie nád wßytkim świátem, zupełność wßytkich táłk, wßytkich cnot, wßytkich dárow, wßytkich błogosłáwieństw, wßytkich owocow Duchá, wßytkich náuk, wßytkich wykłádánia Pismá, wßytkich duchow Prorockich; zásłużyłá táłki wßytkie, rozeznánia duchow, operácyi cnot, zásłużyłá płodność z Pánieństwem, Máćierzyństwo Synà Bożego, zásłużyłá iż iest gwiazdá morska, bramá niebieska, á nádewßytko zásłużyłá iż iest názwána Krolowa miłosierdzia.* Toć tedy optimam partem, naylepßą cząstkę/ inter operationes meritorias, obrálá sobie Przenaświetßa Pánná.

Tom: 2. Concion: Serm: 51. artic: 3. Cap: 10.

JZ też inter operationes supernaturales in cælesti patria, to iest/ iż ono widzenie táśne/ y záżywánie Bogá/ one chwałe Niebieską/ naylepßą sobie obrálá Przenaświetßa Pánná; ták pokázuie. Dźiwuią sie dniá dźisieyßego Anyołowie świeci wstępuiącey do Niebá tey Pánnie/ y z wielkim sie affektem pytáią. Quæ est ista, quæ progreditur quasi aurora consurgens, pulchra vt Luna, electa vt sol, terribilis vt castrorum acies ordinata? *Y ktoraż to iest, co posłępuie iáko iutrzenká powstáiąca, piękna iáko mieśiąc, wybrána iáko Słońce, strásna iáko woysko vßykowáne.* Jutrzenká sprosne nocy ćiemności pięknością swoią rozpędza/ mieśiąc świátłością swoią podrożnych czásu nocnego cießy/ prześliczne Słońce wßystkę wielkość ziemie oświeca/ y płodną czyni/ woysko vßykowáne nieprzyiaciełá strásy y gromi: te wßytkie przezacne świátłá/ zdobią/ w osobności wzięte/ rożne świętę Páńskie. Jedni w oney chwałe Niebieskiey świecą iáko iutrzenki/ drudzy iáko mieśiąc/ trzeći iáko Słońce. Ale do chwały Przenaświetßey Pánny/ ktorą dźiś w Niebie otrzymálá/ konkurrują oraz wßystkie. Zdobi ią zacność Jutrzenki/ zdobi piękność mieśiącá/ oświeca świátłość Słoneczna. Toć tedy optimam partem elegit, nalepßą sobie cząstkę w chwale Niebieskiey obrálá. Słuchaymyż o tym y Doktorow świętych. Bonáwenturá świety/ ták o chwale Tey Pánny wkrolestwie Niebieskim/ mowi. MARIÆ, Deus præparauerat non solum magnitudinem, sed & multitudinem bonorum in cælo, ita vt nullus Angelus, nullus Sanctorũ ei æquari possit in multitudine & congregatione bonorum cælestium, iuxta illud: Multæ filiæ congregauerunt diuitias, tu sola supergressa es vniuersas. Si Filias

Cant: 6.

Cap: 10.

In Speculo Cap: 2.

iſtas intelligamus animas ſanctas, vel intelligentias Angelicas, numquid non ſupergreſſa eſt diuitias omnium? cum ipſa ſit primitiua Virginũ, ſpeculum Confeſſorum, roſa Martyrum, regiſtrum Apoſtolorũ, Prophetarum oraculũ, Filia Patriarcharum, Regina Angelorum. Quid enim de diuitiis omnium horum defuit? S. Hieronimus enim ait: MARIAM ſi diligentiùs aſpicias, nihil virtutis eſt, nihil ſpecioſitatis, nihil candoris & gloriæ, quod in ea non reſplendeat. *MARYEY* (práwi) *Bog zgotował nie tylko wielkość, ále y wielość dobr Niebieſkich; ták iż żaden Anyoł, żaden świety, zrownáć nie może z tą Pánną w wielości y zgromádzeniu dobr Niebieſkich; według onych ſłow Duchá świętego: Wiele corek zgromádziły bogáctwá, áleś Ty wſzyſtkie przewyższyłá. Jeżeli przez te Corki rozumieć będziemy dusze święte, ábo duchy Anyelſkie, czyli nie przewyższyłá bogáctw wſzyſtkich? Ponieważ oná ieſt pierwſza ze wſzyſtkich Pánienek: oná ieſt zwierciádło Wyznáwcow, roża Męczennikow, regeſtr Apoſtołow, obiánienie Prorokow, corká Pátryárchow, Krolowa Anyołow. Czegoż Iey bowiem z bogáctw tych wſzyſtkich nie doſtawáło? Hieronim święty mowi. Ieżeli ſie pilniey MARYEY przypátrzyſz, nie máſz nic cnoty, nie máſz nic pieknośći, nie máſz nic ozdoby y chwały, coby w niey iáśnie nie świećiło.* Y znowu tenże Doktor ták te Pánne ſtawi. Supergreſſa eſt MARIA cunctas filias, ſupergreſſa eſt in natura, ſupergreſſa in gratia, ſupergreſſa eſt in gloria vniuerſas filias, id eſt vniuerſas animas, & vniuerſas Intelligentias Angelicas. *Przewyższyłá* (práwi) *MARYA wſzyſtkie corki, przewyższyłá w náturze, przewyższyłá wtáſce, przewyższyłá w chwale wſzyſtkie corki, to ieſt wſzyſtkie duſze y wſzyſthie Anyoły. Wyżey* ieſzcze poſtępuie Damianus ś/ naucżáiąc/ iż ták wſzyſtkich w chwale Niebieſkiey przewyższa/ iż wſzyſcy Anyołowie y ludźie w zgłedem Tey Pánny/ ták oby ćieniem ſą. Słowá ſą tego wielkiego Doktorá. Electa vt Sol: hanc attende ſimilitudinem, quæ nulla in rebus mundi poteſt eſſe ſublimior. Nihil enim habuit Spiritus in viſibilibus creaturis excellentius, cui excellentiam Virginis compararet. Sol lucidius incandeſcens, ita ſyderum & lunæ rapuit poſitionem, vt ſint quaſi non ſint, & videri non poſſint. Similiter & virga Heſſe, veri præuia luminis, in illa inacceſſibili luce perlucens, ſic vtrorumque ſpirituum heberat dignitatem, vt in comparatione Virginis, nec poſſint, nec debeant apparere. *Wybrána* (práwi) *iáko Słońce: Wważay proſze to podobieńſtwo, nad ktore nie máſz nic ná świećie záćnieyſzego. Nie miał Duch święty w rzeczach widomych nic záćnieyſzego, ktorymby te Pánne przypodobał nád Słońce. Iáko tedy Słońce kiedy wyſoko wznidzie, ták mieśiąca y gwiazd wſzytkich iáſność gáśi, iż ſą iákoby nie były, y zgołá widziec ſie nie dádzą: ták y roſzczká Ieſzego Przenáświetſza MARYA, ták wſzytkie Anyoły y ludzie iáſnością chwały ſwoiey w Niebie przechodzi, iż wſzyſcy Anyołowie y ludzie przed tą Pánną gáśną, ſą iákoby nie byli.* Toć tedy inter operationes ſupernaturales, operácya nádprzyrodzona/ widzenie Bogá/ czáſtkę naylepſzą obrálá ſobie Przenáświetſza Pánná. A záſtym iuż iáśna rzecz/ iż ze wſzytkich ſubſtáncyi/ ze wſzytkich operácyi/ optimam partem elegit, Máryá naylepſzą ſobie czáſtkę obrálá. Z czego Bogu chwalá ná wieki wiekow. Amen.

Cant: 6.

Cap: 10.

In Speculo Cap: 2.

NA TENZE

Ná Tenże Dźień

WNIEBOWZIĘCIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY, KAZANIE WTORE.

MARIA Virgo assumpta est ad æthereum thalamum.

MARYA Pánná wzięta iest do powietrznego przybytku.

Kościoł Swięty śpiewa w dzisieyszych Antyphonách swoich.

ACzkolwiek w Niebie nie znayduie sie ten aër, to powietrze/ktorym tu żyiemy: Chrześćiánie Namilszy. Znayduie sie iednák według Theologow quædam subtilissima Substantia, iákaś nayszubtelnieysza substáncya nákształt tuteczneg̃ powietrza: ktora to substáncya/ słusznie niebieskim powietrzem názwáć sie może. Do tego tedy Niebieskiego powietrznego mieszkánia/ wzięta iest dniá dzisieyszego z wielką chwałą Przebłogosławiona Pánná. Ták ábowiem Kościoł świety dniá dzisieyszego weselo wyspiewuie. MARIA Virgo assumpta est ad æthereum thalamum, in quo Rex Regũ stellato sedet solio. *MARYA* (práwi) *Pánná wzięta iest do powietrznego przybytku, w ktorym Krol nád Krolmi w Maiestácie gwiázdami ozdobionym siedzi.* Náuczáią Philozophowie/ iż res locata participat qualitates loci. *Rzecz ná mieyscu bedąca, ma też* qualitates, *áffekcye, onego mieysca.* Czego y sáma dochodzimy experyencyą: Widzimy bowiẽ iż rzecz ná mieyscu wilgotnym iest wilgotna/ ná mieyscu suchym sucha/ w ciepłym ciepła/ w zimnym zimna. Pánná tedy Przenaświetßa bedąc dźiś locata in æthereo thalamo, bedąc wzięta y posadzona w powietrznym przybytku/czyli też ma qualitates æthereas, czyli ma własności/áffekcye/zdrowego Niebieskiego powietrza? Pokáże ia ná terázniesyszym Kazániu/iż ma. Bedzie to ku czći y chwale Bożey/ ku wysławieniu Naświetßey Panny.

IŻ Przenaświetßa Pánná ma æthereas qualitates, powietrzne áffekcye: ták pokázuie. To tu náße ná świecie ktorym żyiemy powietrze/ ma naprzod tę własność/ że implendo omnia impedit Vacuum, nápełniáiąc wßytko/ nie dopußcza ná tym świecie prożności. Gdyby sie znaydowało ná tym świecie Vacuũ, żadneyby w ciálách piękności / żadney miedzy rożnymi rzeczámi zgody/ żadnych obrotow/żadnychby operácyi niebylo: záczym wßystekby świát vpáść y práwie zginąc musiał. Aby sie tedy tákie nießczesliwe nie znáydowało! Vacuum, nieskończona á dobrotliwa prouidencya Boská obmyślilá ták subtelną substáncyą/ to iest aërem, powietrze/ ktore záwße w káżdey potrzebie przybiega/ y nápełniáiąc wßytko/ impedit Vacuũ, nie dopußcza áby sie iákie mieysce naydowało prożne. Ztądci owo trzáskáią sie/ pukáią sie náczynia/ nie tylko słábe skláne/ ále też y drzewiáne/ y owßem y kámienne/ y námocnieysze żelazne; trzáskáią sie mowie dla tego/áby dáły mieysce powietrzu/ ktoreby nápełniło to prożne mieysce/ktore sie ma w náczyniu znáydować. Wedlug Theologow ma też własność y ono Niebieskie powietrze: y to bowiem implet & implebit omnia corpora Beatorum, nápełnia y nápełni wßytkie ciáłá Błogosławionych

Pánskich

Pánskich/ áby sie w nich Vacuum, prożne mieysce nie znaydowało.

O záprawdę ma te własność Niebieskiego powietrza Przenáświetßa Pánná/ oná implet omnia, nápełnia wßytko/ oná impedit ne detur Vacuum, ona spráwuie áby ná tym świecie prożności nie było. Implet omnia nápełnia wßytko: ták ábowiem náucza Bernard święty/ *Serm: de Natiuit: Virginis.* Plenitudinem MARIÆ sensit totus mundus, ab ea enim Saluatorem accepit: sensit infernus, quia per eam spoliatus est: sensit terra, quia mortuos reddidit: sensit cælum, quod se aperuit: sensérunt Angeli, qui fuerunt reparati: sensérunt peccatores, qui fuerunt iustificati: sensérunt iusti, qui fuerunt beatificati. Quantò ergo deuotionis affectu MARIAM à nobis honorari voluit Deus? qui totius boni nostri plenitudinem in ea posuit. *Zupełność* (práwi) *Przeczyśtey Pánny* MARYEY *vczuł wßytek świát, bo od niey wźiął Zbáwićiela: vczuło piekło, bo przez nie złupione iest: vczułá źiemiá, bo vmarłe oddáłá: vczuło Niebo, ktore sie otworzyło: vczuli Anyołowie, bo przez nie swoie wźieli repárácya: vczuli grzeßnicy, bo przez nie vsprawiedliwieni zostali: vczuli sprawiedliwi, bo przez nie błogosłáwieństwa dostąpili. Ktoß tedy wypowie, iákim nábożeństwa affektem czcić mamy z woli Bożey te Pánne? w ktorey Bog wßelkiego dobra zupełność położył.* Impedit też Vacuum, nápełniáiąc wßytko/ nie dopußcza prożności. W tym człowieku nayduie sie ná tym świecie Vacuum, ktory prożen iest łáski Bożey/ ktora tylko dußá nápełniona bydź może. Słyßeliście bowiem podobno co rzekł czárt o Żydźie/ ktory sie był przestráßony przeżegnał. Vas vacuum sed signatum. *To naczynie prożne* (bo łáski Bożey nie máiące) *iednák Krzyżem náznáczone.* A czy znayduieß sie ná świecie tákie Vas, táki człowiek/ ktoryby nie był Vacuum, ktoryby był łáski Bożą nápełniony/ á nie przez to Przeczyßtą Pánne? Záprawdę nie znayduie. Nie ia to mowie/ ále S. *Germanus Constantinopolitanus*, ták to Pánne wysławia. Tutella tua o Beata Virgo immortalis est & interceßio, vita & protectio perpetua: niśi enim tu præires, nemo spiritualis euaderet, nemo in Spiritu Deum adoraret. Tunc enim spiritualis factus est homo, cum tu Deipara Spiritus Sancti habitaculum effecta es. Nemo Dei cognitione repletus est niśi per te o Sanctiśśima, nemo saluus niśi per te o Deipara, nemo periculorum expers, niśi per te Virgo parens, nemo redemptus, niśi per te Dei Mater, nemo donum per miśericordiam conśecutus, niśi per te o digna Deum capere: quis enim peccatores tantopere defendit? *Opieka twoia* (práwi) *o BogáRodzico niesmiertelna iest y przyczyna, żywot y obroná wieczna: dopiero wtenczás Duchownym sie stał człowiek, kiedyś sie ty mießkániem Duchá świętego stałá. Nikt nie poznał Bogá tylko przez cie o Naświetßa, nikt nie doßępuie zbáwienia tylko przez cie o BogáRodzico, nikt niebeßpieczeństwa nie vchodźi tylko przez cie o Pánno Mátko, nikt odkupiony nie iest tylko przez cie o Mátko Boża, nikt dáru przez miłośierdzie nie dostąpił tylko przez cie o godna samego Bogá: y ktoß bowiem grzeßnikow ták broni iáko ty?* Tymi słowy dáie znáć ten wielki święty/ iż żaden człowiek łáską Bożą nápełniony nie zostáie/ tylko przez Przenáświetßą Pánne. A ieżeli ták/ toć pewna rzecz/ iż ona iest ktora impedit Vacuum, ktora znośi prożność ná tym świecie.

Ma y to ießcze Aër, Powietrze/ że etiam non vocatus implet vacuum: gdy sie vacuum prożność ma pokazáć ná tym świecie/ nie potrzeba przyzywáć aerem, sam záraz przybiega ad impediendum Vacuum, iáko wßyscy Philozophowie y sámá experyencya náucza. O záprawdę y Przeczyśtá Pánná etiam non vocata impedit Vacuum, nápełnia choc podczás nie wezwána. Nie stáło winá ná godách w Kánie Gálileyskiey/ było tám Vacuum, álisći Przenáświetßa Pánná impedit Vacuum. Et deficiente vino dicit Mater Iesu ad eum: Vinum non habent. *Gdy* (práwi) *nie stáło wina, rzekłá Mátká Jezusowa do niego: W' in nie máia.* A ktoß iey proßę oto prośił? kto iey w tym vżywał/ áby była wino *Ioan: 2.*

wino vprosiłá? Nikt/ sámá z miłosierdźia swoiego tego sie domyślilá: iáko náuczа Bernárd świety *Serm: 1. Dominicæ 1. post Epiph:* Compassa est enim eorum verecundiæ, sicut misericors, sicut benignissima: quid de fonte pietatis procederet nisi pietas? *Miáłá* (prawi) *vżalenie nád niemi, iáko miłośierna, iáko naydobrotliwßa; ále cossmiáło że żrzodłá miłośierdzia wyniknąc, tylko miłośierdzie?* Aleć podobno tylko to nie wezwána máteryálnym winem impedium Vacuum; nie czyni podobno ták/ nie nápełnia ták winem duchownym/ to iest/ łáską Bożą? O záprawdę nápełnia. Nie ia to mowię/ ále poważny *Richardus Victorinus*, pißąc ná one słowa. Duo vbera tua sicut duo hinnuli *Cant. 4.* ták mowi. Et quidem Virginis vbera gemina dilectionis lac fundunt, quia reis impetrat veniam, & iustis gratiam. Meritò etiam misericordia Virginis cursui hinnulorum comparatur; cum per mundum currat, velocius occurrat, quàm inuocetur, & causas miserorum anticipet. *I prawdziwie* (prawi) *Páńieńskie pierśi dwoiákiey miłości mleko z. śiebie wydawáią: bo winowáycom odpuszczenie vpraßa, y spráwiedliwym táske. Słußnie też miłośierdzie Páńieńskie do biegu młodych sarniat Duch S. przyrownał: gdyż tá Pánná przez świát bieży, y wprzod niż iey kto wzywa zábiega, y wprzod w potrzebie rátuie, nim od mizernych wzywána bywa.* Z znowu tenże Doktor przydáie. A Deo pietate replętur vbera tua, vt alicui' miseriæ notitia tacta, lac fundant misericordiæ: nec possis miserias scire, & non subvenire. *Od Bogá* (prawi) *miłosierdźiem pierśi twoie o Pánno nápełnione bywáią, áby dotknione wiádomością czyieykolwiek mizeryey, mleko wylewáły miłośierdzia: nie możeßty Pánno wiedzieć o mizeryey ludzkiey, ktoreybyś nie rátowálá.* Pewna tedy rzecz/ iż Przenaświetßa Pánná ma te pierwßa powietrza niebieskiego áffektcyą/ implet omnia, impedit vacuum, nápełnia wßytko/ y zábiega áby prożnośći nie było.

DRuga własność tego powietrza náßego iest/ że illuminatur à sole, & in omnes sui partes transmittit lumen, per quod illuminat inferiora, oświecony od słońcá zostáie/ á ták/ iż świátłość wßytkie czastki iego przenika/ ktorą potym świátłością y ziemie oświeca. Ma te własność y ono niebieskie powietrze: iż bowiem iest substantia Diaphana, iest rzecz przezroczysta/ według wßytkich części swoich oświecona bydź może/ á zátym y inße rzeczy oświecáć.

Ma tę własność powietrza niebieskiego y Przenaświetßa Pánná. O, świecona była niebieska świátłością/ á oświecona secundùm omnes sui partes, oświecony miáłá rozum/ oświecona wolą/ oświecona pámięć/ oświecona duße: nic w tey Pánnie nie było ćiemnego/ żadney w niey niewiádomości/ żadnego bledu nigdy sie nie pokazało. O czym ták poważny *Richardus à S. Laurentio.* Sicut ferrũ ab igne extractum, nõ solum ignitum, imò totum est ignis; & sicut aër illustratus à sole, qui dum inflammat aërem, suũ ei imprimit calorem, totus sol efficitur; & sicut aquæ gutta dolio vini optimi infusa, tota transit in odorem, in saporem, & in colorem vini; & vitrum candidum & purum illustratum à sole, transit in splendorem & calorem solis: sic anima MARIÆ Spiritu S. repleta, & maximè luce illâ cœlesti, id est Filio Dei, in eam descendẽte, non solùm luminosa est iam effecta, sed tota est Deificata. *Lib: 1.*

Iáko (prawi) *żelázo z ogniá wyiete, nie tylko iest ogniste, ále cáłe iest ogniem; y iáko powietrze od słońcá oświecone, gdy zápala powietrze, swoie mu imprymuie ciepło, ták iż sie wßytek prawie słońcem stáie; y iáko kropelká wody w beczke naylepßego winá w puszczona wßytká sie w zapách, w smak, y w kolor winá obraca; y iáko śkło piekne y czyste od słońcá oświecone, przemienia sie w świátłość y ciepło słoneczne: ták duszá MARYEY Pánny Duchem S. nápełniona, á naywiecey świátłością ona Niebieska Synem Bożym, ktory w iey żywot wstapił, nie tylko sie wßytká świátłością stáłá, ále też wßytká Bostwem nápełniona zostáłá.* Ták wßytká Pánná sámá oświecona bedąc/ oświeca y niskie rzeczy: bo záprawdę oświeca grzeßniki. W ćiemnościách wielkich

Serm: 28.

grze-

grzesnicy śiedzą: ták ábowiem sámiß ácz nierychło przyznawáią. Ergo erraumus à via veritatis, & iustitiæ lumen non luxit nobis, & sol intelligentiæ non est ortus nobis'. *Toć* [prawi] *z bładziliśmy z drogi prawdy, y światłość sprawiedliwości nie świeciła nam, y słońce rozumienianie weßło rozumowi naßemu.* Ci tedy w tákich ćiemnośćiach siedzący/ czyli też kiedy oświeceni bydź mogą/ poki tu ná świećie żyią? Mogą záprawdę/ á nie od kogo inßego tylko od Pánny Przenaświetßey. Nie ia to mowie ale poważny *Absalon Abbas* ták náucza. In ipsis tenebris tuis, eo quo potes respectu Beatam MARIAM intuere: in lectulo tuo illam cogita, & tene in memoria cordis tui: quoniam & res' in quam directè radius solis non dirigitur, ex repercussione luminis' quandoque irradiatur; & infirma conscientia quæ radio aspirantis' gratiæ non tangitur, per vitam iustorum & exempla bonorum operum, quandoque mutatur in melius'. *W sámych* (prawi) *ćiemnośćiach twoich o grześniku, tak iáko możeß pátrzną Błogosłáwiona* MARYA, *w pokoiu twoim myśl o* MARYI, *trzymay te Pánne záwße w pámięći serca twoiego: boć y rzecz ktorey prosto promień słoneczny nie oświeca, reperkussya światłości oświecona bywa; tákći y sumnienie grzeßnego, áczkolwiek promieniem łáski Bożey nie będzie kiedy oświecone, przypátruiąc ßię jednák żywotowi sprawiedliwych y przykładom dobrym, do dobrego oświecone bydź może.* Ma tedy Przenaświetßa Pánna y te drugą niebieskiego powietrza áffektcyą/ y wßytká iest oświecona/ y grześniki oświeca.

Serm: 28.

TRzećia ták tego náßego powietrza/ iáko y niebieskiego własność iest/ iż przyimuie w ßie influencye niebieskie/ y onych potym inßym rzeczom vżycza. O tym powietrzu náßym codzienna to experyencya pokázuie; o niebieskim też nie mniey pewna: bo y w niebie Swięći Páńscy Muzyką máteryálnymi vßámi słyßeć/ y wonności wdzięczne nozdrzámi máteryálnymi dobrze vczuwáć będą. Toć támto niebieskie powietrze/ influencye/ to iest pewne iákości/ pewne qualitates, przyimować muśi. Ma záprawdę y te własność powietrzą Przenaświetßą Pánną: ßpußcza Rog Niebieskie swoie influencye na świat; ták bowiem wiele ludzi oboiey płći młodych/ vrodźiwych/ mocnych/ bogátych pießczono wychowánych, tak wiele synow nie tylko niżßey kondycyey ludzi/ ále też y kondycyey Szlacheckiey/ Páńskiey/ Xiążęcey/ Krolewskiey/ pogárdźiwßy światem/ podeptawßy pompy ßátáńskie/ porzućiwßy roskoßy/ do Klaßtorow poßli/ y do tego czáßu idą; gdźie w vbostwie/ w posłußeństwie/ w czystości/ w wielkiey żywotá ostrości/ w náśladowániu Krzyżá Chrystusowego żyią: ktoß to wßytko spráwuie? Záiste nie kto inßy tylko influencye Niebieskie: gdyby bowiem wnetrznym głosem Niebieskim nie byli záwołáni/ gdyby słodkości/ smákow/ pociech duchownych/ nie czuli; nigdyby ták mężnie rzeczámi ziemskimi nie gárdźili/ nigdyby ßię ták gorąco rzeczy Niebieskich nie rozmiłowáli/ nigdyby ták potężnie ßiebie sámych nie zwyćiężáli/ nigdyby Páná Bogá ták nádewßytko nie przekładáli/ nigdyby ßię ná ták ścißły żywot nie vdawáli: záczyń to wßytko w nich spráwuią influencye Niebieskie. A te kto proßę wprzod przyimuie? Wprzod iáko aër iáki/ Przenaświetßa Panna/ przez nię dopiero wßyscy inßy. MARYA bowiem Pánná iest pierwßa ze wßytkich Pánien y Młodzieniaßkow/ ktorzykolwiek kiedy Bogu czystość swoię poślubili; MARYA iest pierwßym exemplarzem wßytkim żywotá Zakonnego/ MARYA wßytkimi ßię Zakonámi opieka/ iey przyczynie/ iey przykładowi y miłośierdźiu/ wßyscy Zakonnicy/ wßytek swoy Zákonny żywot/ wßytkie swoie cnoty/ wßytką swoię odwagę/ ktorą światem pogárdźili/ ktorą roskoßy opuścili/ ktorą pompę dyabelską podeptali/ przypiśáć máią. Ták wyráźnie náucza Bernard święty. Hæc est voluntas Domini, qui totum nos habere voluit per MARIAM. *Tá iest* (prawi) *wola Páńska, ktory niechćiał ábyßmy cokolwiek mieli tylko przez* MARYĄ. Oeymże y ś. Bernárdyn Senenski. Gloriosa Virgo MARIA eleuata fuit ad altitudinem

Lib: 5.

Serm: de Natiu: V.

Tom: 5. serm: 11. art: 1.

nem Regni, vt de ea dici possit, quod non solum dominatur à Dan vsque Bersabee, sed dominatur à mari gratiæ, vsque ad mare gloriæ; & à flumine influxuum Diuinorũ, vsque ad terminos Orbis terrarum, super omnem Creaturam regnans. *Przenachwalebnieyßa* (práwi) *Pánná* MARYA *wyniesiona byłá do wysokośći Kroleſtwá, iż ſię o niey mowić może, iż nie tylko pánuie od ziemie Dan áż do Bersábei; ále pánuie od morzá łáſki, áż do morzá chwały; y od rzeki influencyi Boſkich, áż do kráiow wßytkiego świátá, nád wßytka kroluiac kreatura.* Ma tedy y te trzećią powietrza własność/ że przyimuie influencye niebieſkie/ y one ludźiom ſpußcza.

CZwarta własność powietrza tutecznego ieſt/ iż potrzebne ieſt ad reſpirationem. Bez odetchnienia człowiek żyć nie może: przez reſpiracyą bowiem przyćiąga w ſwoie wnetrznośći aerem, powietrze/ żeby ták refrigeret, ochłodźiło w człowieku gorącość przyrodzoną. Też własność może mieć y ono niebieſkie powietrze; bo gdyby tego potrzebá byłá/ mogłoby valere ad reſpirationem, mogłoby wnetrzną ochładeáć gorącość.

Ma záprawdę y te czwartą áffekcyą powietrza Przenaświetßa Pánná: gore w náßych wnetrznośćiach pożądliwośći ogień; y ktoż bowiem z nas nie czuie ſrogich od pierwßego Rodźica wźietych ſerdecznych zápálow? przenikaią w nas wßytkie śiły náße. Sluchaymy iáko ná nie nárzeka wybráne náczynie Páwel świety. Video aliam legem in membris meis, repugnanté legi mentis meæ, & captiuantem me in lege peccati, quæ eſt in membris meis: infelix ego homo, quis me liberabit de corpore mortis huius? *Widze* (práwi) *inße práwo w członkách moich, przeciwne práwu myśli moiey, y trzymáiące mie w práwie grzechu: nießczęśliwy ia człowiek, ktoß mie wybawi z ćiáłá tey śmierći?* Toß tu bowiem inßeg Páwel świety przez to práwo członkow rozumie? tylko płomień pożądliwośći/ ktory człowieka zápala do tego/ co ſie nie godźi/ y czemu ſie myśl dobrze poſtánowiona ſprzećiwia: tenći to ieſt ogień/ o ktorym mowi Job świety Ignis vſque ad perditionem deuorans, & omnia eradicans genimina. *Ogień ieſt* (práwi) *áż do zguby pożyráiący, y wßytkie owoce wykorzeniáiący.* Jeſteſmy wßyſcy kiedy ſie dobrze kondycyey náßey przypátrzemy w tákim ogniu/ w iákim niegdy były Sidrach Miſách y Abdenágo niewinne dźiatki w piecu Bábilonſkim: z ktorego płomień wypadał ná czterdźieści y dźiewięć łokći wżwyß. Co ieżeli tak ieſt/ ieżeli táki w nas ogień pánuie/ potrzeba nam reſpirácyey/ przez ktoraby- ſmy przyćiągneli aerem refrigerantem, powietrze ochładzáiące wnetrznośći náße. Jeſt Przenaświetßa Pánná rzecz bárdzo zimna: bo ácz kolwiek ieſt ogniſta w miłośći/ wßákże iednák iż nie ma w ſobie żadney pożądliwośći nieporządney/ zimnieyßa ieſt w tey mierze nád wßelaki lod. W Stołkow ſtárych aer był primum frigidum, przeto/ iż wßytkie rzeczy w zimnie przechodźił. Smiele to ia rzekę mogę o Przenaświetßey Pánnie/ iż ieſt iáko aer, primum quid frigidum, że wßytkich rzeczy nayźimnieyßa/ z tey miáry/ iż w niey fomes peccati, podnietá do grzechu/ cále wygáßona byłá. mamy tedy z Dáwidem świetym/ Os aperire & attrahere ſpiritum. Pſal: 118. Mamy vstá náße otwierać/ reſpirare, oddychać/ y przyćiągáć ſobie tego źimnego powietrza. A to iáko? Per inuocationem MARIÆ, przez wzywánie przyczyny Przenaświetßey Panny. Wierz mi człowiecze káżdy/ iż ile razy ták odetchnieß/ ile razy w zápálách pożądliwośći twoich wzywać będźieß przyczyny Przenaświetßey Pánny/ tyle rázy ochłodę pożądliwośći twoich vczuieß. Spytaß/ á iákoß często mam tey Pánny wzywać? Spytay proße Philizophá/ iákoć często potrzebá reſpirare, oddychać? Odpowie: iż vſtáwicznie oddychać potrzebá/ ieżeli vmrzeć niechceß; ieżeli áby przez puł quadránſá oddychać nie będźieß/ záduśiß ſie/ zginieß: bo wnetrzne ćiepło twoie vſtawiczney potrzebuie ochłody. Táć ieſt tá przyczyna/ czemu ich wiele żywot Duchowny tráći/ czemu ná dußy vmieráią; tá mowie tego przyczyná/ iż ſie dußa/ iż non-

Rom: 7.

reſpi-

respirát, iż przyczyny Przenaświetßey Pánny nie wzywáia. A przeto Seráphiczny Doktor Bonáwenturá ś. *in Psalt. B. Virginis* wßytkich nápomina. Nolite cessare à laudibus MARIÆ, & per singula momenta recogitate illam. *Nie przestáyćie chwalić* MARYEY, *y owßem ná każdy moment myślćie o* MARYEY. Ale czy wßyscy to mamy ták czesto oddychać? Záprawde wßyscy: ták ábowiem mowi słodki y nabożny Doktor Bernárd świety. Suspiramus ad te ô Maria, videre Filium affectantes: nimius amor quo erga te sumus inebriati intrinsecus, cogit nos ad te Domina suspirare. Omnibus es amabilis, omnibus affabilis, omnibus delectabilis, sedes sapientiæ, fluuius clementiæ, radius Deitatis: nec est qui se abscondat à calore tuo. Quis ergo ad te Domina non suspirabit? Amore suspiramus, suspiramus & dolore. *Wzdychamy do ćiebie o Páni náßa, widzieć Syná twoiego pragnąc: zbytnia miłość ktora przećiwko tobie opoieni iesteßmy, przymußa nas do tego, ábyßmy do ćiebie wzdycháli. Wßytkim iesteś miła, wßytkim przyiemna, wßytkim poćießna, iesteś Stolica mądrośći, rzeka łáskáwośći, promieniem Boßkiey Istnośći: y ktoß tedy z nas do ćiebie o Páni wzdychać nie będzie? Wzdychamy do ćiebie miłośćia, wzdychamy y boleśćia.* A czemuß to y boleśćia? Przydáie Doktor świety. Vndiqúe nos anguśtiæ premunt, quomodo ergo ad te non suspiremus, solatium miserorum, refugiũ expulsorum, liberatio captiuorum, Regina bellatorum, Domina vniuersorum etiam inimicorum. Nec est qui tuæ voluntati audeat obuiare: sic afflicti, sic miseri, ad te suspiramus. *Zewßąd nas* (prawi) *utrapienia ćiśkáia, iákoż tedy do ciebie o Pánno, wzdychać nie mamy, pociecho mizernych, ućieczko wygnanych, wolnośći więźniow, Krolowa woiuiących, Páni wßytkich, y samych nieprzyiaćioł.* Tymi słowy daie znáć ten Doktor świety, iż wßyscy a wßyscy mamy vstáwicznie wzywáć tey Przeblogoslawioney Pánny. Wßatże iednák śmiem to przydać, iż áczkolwiek wßyscy, iednák częściey wzywáć máią ludźie młodźi. Pytáią sie Filozofowie, czemu dźiatki młode więcey y częściey oddychaią? A dáią tego dwie przyczyny: Pierwßa, iż więcey powietrza ktorym żyiemy potrzebuią, dla tego, iż więcey álimentu trawią: druga przyczyne daią, iż więcey wrodzonego ćiepłá máią, ktore refrigerácyey, ochłodzenia, więcey potrzebuie. A ztądći owo w izbách ćieplych y kraiách gorących większe y częstße oddychánie bywa, ániżeli wkráiách zimnych, dla tey mowie przyczyny, iż w gorących mieyscách powietrze ktore oddychániem bierzemy, iest ćieple, á zátym ták refrigerare, ochłodzić wnetrznośći náßych nie może. Záprawde káżdy przyznáć musi, iż w ludźiách młodych dáleko więcey gorącość pożądliwośći pánuie, ániżeli w ludźiách podeßłych: toć tedy ludźiom młodym częstßey respirácyey potrzebá, częściey im potrzebá attrahere aërem refrigerantem, to iest, częściey wzywáć przyczyny Przenaświetßey Pánny. Pokazałem tedy Chrześćianie Namiłßy, iż ma Przeblogoslawiona Pánná własności ætherei thalami, do ktorego iest dniá dźiśieyßego z wielką náßą pociechą y weselem wßytkich Anyołow wzięta: z czego Bogu chwałá ná wieki wieczne. Amen.

Ná Tenże Dźień

WNIEBOWZIĘCIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,

KAZANIE TRZECIE.

Quæ eſt iſta quæ progreditur quaſi aurora conſurgens, pulchra vt luna, electa vt ſol. *Cantic: 6.*

I ktoraż to ieſt poſtępuiaca iáko iutrzenká powſtáiaca, piękna iáko mieśiac, wybrana iáko słońce.

Ławnie Obywatele Niebiescy / Przebłogosławiona Pánne/y Jutrzenko/y Mieśiacem/y Słońcem/z wielkim weſelem ſwoim zdobiąc. Chrześćiánie Namilſzy. A czemuż ś bo lubo non ſimul, nie oraz/ ſucceſſiuè iednák/ to ieſt/ raz byłá Jutrzenką/drugi raz Mieśiacem/trzeći raz iáſnym Słońcem. Pięknie to opiſał powáżny *Rupertus Abbas* piſząc *in Cant:* tymi ſłowy. Quàm pulcher ordo in iſta tuæ pulchritudinis o Beatiſſima prædicatione! Primum, conſurgens vt aurora; pulchra deinde vt luna; deinde electa vt ſo'. Quando nata es ô Virgo Beata, tunc vera nobis aurora ſurrexit: quando autem Spiritus Sanctꝰ in te ſuperuenit, & Filium Virgo concepiſti, Virgo peperiſti, tunc tu & extunc pulchra, pulchritudine Diuinâ, pulchra inquam non quomodocunque, ſed ut luna: quando autem de hoc mundo aſſumpta atque ad æthereum thalamum tranſlata es, tunc tu ex tunc electa vt ſol. *O iáko* (práwi) *piękny porządek w zalecániu pięknośći twoiey o Przebłogoſłáwiona Páno! Náprzod powſtáiac, ieſteś iáko iutrzenká, potym piękna iáko mieśiac, potym wybrana iáko słońce. Kiedyś ſie vrodźiłá o Pánno, ná ten czaś nam práwdźiwa powſtáłá Iutrzenká: kiedy záś Duch ś. zſłapił ná ćię, kiedyś Syná Pánna bedąc poczęłáś y vrodźiłá, ná ten czaś y od tego cz. ſu ſtáłáś ſie piękna pięknośćią Boſką nie iákokolwiek piękna, ále iáko mieśiac: kiedyś záś z tego świáta do powietrznego wźięta ieſt przybytku, ná ten czaś y od tego cz. ſu ſtáłáś ſie wybrana iáko ſłońce.* Niechcę ią tu ábym nie przedłużył pokázowáć/czemu Przeczyſtá Pánna byłá przy Narodzeniu ſwoim iáko iutrzenká powſtáiąca; niechcę także pokázowáć/ czemu przy Poczęćiu Syná Bożego byłá piękna iáko mieśiąc: chcę tylko pokázáć przy dźiśieyſzym weſołym Wniebowźięćiu tey Przeczyſtey Pánny/ iż tá Pánná ieſt práwdźiwie Naiáśnieyſzym Słońcem. Będźie to ku czći y chwale Bożey/ á ku wyſłáwieniu Przenaświętſzey Pánny.

Ż Przenaświętſzá Pánná dniá dźiśieyſzeg̃ w Nięboważięta/ieſt práwdźiwie Słońcem; tákim krotko pokázuię dyſkurſem. Tá Przeczyſtá Pánná dźiś w Niebowźięta/ oświeca ták iáko oświeca Słońce. Toć ieſt práwdźiwie Słońcem. Iż w Niebo wźięta Przenaświętſzá Pánná oświeca ták iáko ſłońce/ iáśnie dowodzę. Słońce oświeca naprzod Niebá y wſzytkie gwiazdy tám fixas, quàm errantes, to ieſt/ ták ſtáłeczne iáko też y błądzące. Náucza bowiem okrom inſzych Aſtrologow Seneká *Lib: de Conſolatione ad Marciam.* Videbis illic innumerabiles ſtellas: miraberis vno ſidere omnia impleri. *Obaczyſz* (práwi) *tam* (*to ieſt, náNiebie*) *niezliczone gwiazdy, zadźiwiſz ſie ij iedno świátłe*

wſzyſt-

Hom. 30. in Euan.

wßytkie gwiázdy oświeca. O tymże y poważny Arnobius. Sol siderum princeps, cuius luce omnia vestiuntur. *Słońce* (práwi) *wßytkich gwiázd Xiąże, ktorego świátłością wßytkie ſie rzeczy oświecáia.*

Lib: 1.

Ma to záprawdę y Przenaświetßa Pánná/ ona ieſt ktora Niebá y wßytkie gwiazdy iáśnie oświeca. Coß to zá Niebá? co zá gwiazdy? Niebá teſą ludźie Apoſtolſcy/ Kaznodźieie wßyſcy w Kościele Bożym. Ták ábowiem náucza Grzegorz świety. Ornamenta Cælorum ſunt virtutes prædicantium, & quot ſunt bona prædicantium, tot ſunt ornamenta Cælorum. *Ozdoby* (práwi) *niebá ſą cnoty Kaznodźieiow, á iáko wiele ieſt dobr Kaznodzieyſkich, ták wiele ieſt ozdob niebieſkich.* Te tedy Niebá/ te gwiazdy/ to ieſt/ Kaznodźieiow y Doktorow w Kościele Bożym/ á kto inßy proße oświeca/ tylko Przebłogoſławiona Pánná? Powiedźiał Mędrzec. Numquid non Sapientia clamitat, & prudentia dat vocem ſuam? *Czyli* (práwi) *Mądrość nie wołá, czyli roſtropność nie wydáie głoſu ſwoiego?* Mowi tu Mędrzec według wielu Doktorow o Przenaświetßey Pánnie/ o niey powiáda/ iż głos ſwoy wydáie. A iákoß to? Záiſte cauſaliter, to ieſt/ czyni to/ ſprawuie to/ iż Káznodźieie/ Doktorowie/ wołáią/ opowiádáią droge prawdy/ náuczáią mądrości Niebieſkiey; oná ich oświeca przyczyną ſwoią/ modlitwą ſwoią; bo im mądrość/ rozumienie tayemnic Boſkich/ przewazną modlitwą ſwoią vpraßa: y przetoć wßyſcy pobożni Káznodźieie we Włoßech/ w Hißpániey/ we Fráncyey/ w Polßcze/ y po wßytkich Kráiách Chrześćiańſkich/ wprzod nim Kazánia ſwoie do ludu poczynáią/ do Przenaświetßey Pánny záwße ſie obracáią/ one náboźnie pozdrawiáią/ iey przyczyny y oświecenia żądáią/ y náboźnie wzywáią. Potwierdzáią tego oświecenia od Przenaświetßey Pánny/ rozmáite hiſtorye. Swiádczą Kroniki Zakonu Dominikáńſkiego/ iż *Albertus Magnus* w ßeſnáſtym roku do Zakonu wſtąpiwßy/ gdy w náukach postępku wźiąć nie mogł/ przeto iż dowćipu y pámięći nie miał: iuż z Zakonu wyniść myślił/ y owßem poſtánowił. A gdy drábinę do muru klaßtornego przyſtáwił áby był vßedł/ pokazały mu ſie cztery Mátrony/ ktore go z oney drábiny ſpychały/ y wyniść nie dopuściły: ſpytány tedy od czwartey ktora była Przenaświetßa Pánna dla czego by chćiał z Zakonu wyniść? gdy powiedźiał/ iż potrzebney náuki nie miał; obiecáłá mu náukę/ obiecáłá go oświećić; y ziśćiłá mu to/ bo od teº czáſu ták był ná rozumie oświecony/ iż wßyſtko co tylko czytał bárzo dobrze rozumiał/ á ieżeli czego nie zrozumiał/ do Przenaświetßey Pánny pilnie ſie modlił/ y záraz od niey oświecony zoſtáwał. Toż czytamy o B. Rupercie Opácie/ iż go ták Przenaświetßa Pánná oświećiłá rozumieniem Piſmá świętego że nád niego iego wieku dowćipnieyßego/ vczeńßego/ w Piſmie świętym biegleyßego nie było/ iáko piße poważny Trytemius. A Bernárd S. ktory ták ſłodką/ ták nábożną/ ták przezáiſtą náukę zoſtawił/ od kogo oświecony zoſtał? Záprawdę od tey Pánny Przeczyſtey: gdy go ábowiem mlekiem piersi ſwoich nákarmiłá/ duchowne oczy iego mądrością Niebieſką oświećiłá. Thomaß świety Doktor Anyelſki/ ták vczony/ ták głęboki/ ták dowćipny/ ktory teraz po wßytkim świećie Kaznodźieiow y Doktorow w Kościele Bożym oświeca/ od kogo oświecony zoſtał? Záprawdę od tey Pánny/ ktorey pozdrowienie ná kárćie nápiſane ießcze dźiećiątkiem będąc/ z wielkiem ſmákiem połknął. Ták oświećiłá Pánná PP. wielkiego y ſubtelnego w Kościele Bożym Doktorá Janá Szkotá; ktory w młodych leciech do ßkoły chodząc/ gdy dla tępego rozumu ſwoiego bárzo máły poſtępek brał; zwątpiwßy práwie o dalßych náukách/ czáſu iednego gorąco y zpłáczem Páná Bogá prosił/ áby mu ſam rozum oświećił/ áby mu dáru vmieiętności vżyczył: gdy długo ná modlitwie trwáiąc ſnem zmorzony był/ vkaże mu ſie we śnie Pánná Przenaświetßa/ dodáiąc ſercá roſkázuie áby záczętey nie opußczał náuki/ obiecuie mu od oney nieſkończoney Mądrości od Syná ſwoiego/ vprośić mądrość; zta kondycyą/ żeby iey był wiernym ná potym

Hom. 30. in Euan.

Hugo Cæuellus in vita ipſius

ſługą

ſługa. On tákim náwiedzeniem roz=
weſelony/ ze ſnu ſie porwawßy/ zwiel=
ka rádośćią Pánnie Przenaświetßey
dźiękuie/ oney ſie zá wiecznego ſługe
oddáie; záras dźiwny wnáukách po=
ſtępek bierze/ dowćipem y byſtrośćią
rozumu inßych przechodźi: y ták gle=
boką/ ták ſubtelną náuką ſwoią/ wßy=
tek Kośćioł świety oświećił: iż káżdy
vznáć może/ że nie ták śiłámi ſwoimi
nábytą/ iáko wlaną práwie od Pánny
Przenaśw: mądrość y náuke miał. A
zátym pewna rzecz/ że tá Pánná iáko
Słońce/ Niebá y gwiazdy/ to ieſt Do=
ktory y Práznodźiele kośćiołá Bożego/ oświeca.

PO wtore/ ſłońce oświeca nie tyl=
ko Niebo y gwiazdy/ ále też y te
tu wßytkie niſkie rzeczy. Ták ábo=
wiem miedzy inßymi náucza Galenus
Lib. 3. de diebus Decretorijs Cap: 2. O-
mnium, aſtrorum potentiâ frui-
mur, verum qui maximè hunc or-
bem exornat & concinnat & diſpo-
nit, eſt ſol; quippe veris & æſtatis,
authumni & hiemis auctor alius ne-
mo eſt; nec alius tam manifeſtò vel
ex terreſtri limo animalia generare
poteſt, neque fruges maturare.
Wßytkie (práwi) *gwiazdy Niebieſkie ſą
nam pożyteczne, ále miedzy wßytkiemi
ſłońce, ktore świát oświeca, zdobi, y zgo-
łá świátem rządzi, naypożyteczniey ſſe
nam ieſt; nikt nieſprawuie wioſny, látá,
ieſieni, zimy, tylko ſłońce, nikt zwierząt
z ziemie nie rodzi tylko ſłońce, nikt wſze-
łákiego zboża do ſwoiey nie przywodzi do-
ſkonáłośći, tylko oświecáiące Słońce.*

Ma y to záprawdę Przenaświetß
ßa Pánná/ nie tylko oná Niebo y
gwiazdy iáko ſie pokazało oświeca/
ale też y te niżße rzeczy/ to ieſt/ wßy=
tkich ludźi ná świećie w poſpolitośći.
A iákoż oświeca? Náucza Bonáwen=
turá świety/ *in Speculo Cap. 3.* MA-
RIA eſt illuminatrix per exempla
& per beneficia. *Oświeca przez świa-
tobliwego żywotá ſwoiego przykłády, o-
świeca y przez miłośierdźia ſwoiego do-
brodźieyſtwá.* Oświeca przez przykłá=
dy: o niey bowiem śpiewa Kośćioł
świety. Cuius vita glorioſa lucem
dedit ſæculo. *Ktorey* (práwi) *żywot
chwalebny oświećił świát.* Nie mowi
Kośćioł Swiety/ że kogo ábo ktory
ſtan oświećił żywot pánieński/ ále
mowi że oświećił wßytek świát: czym
dáie znáć Kośćioł świety/ iż tá Pán=
ná przykłádem ſwoim oświećiłá y Rzy=
miány/ y Greki/ y Perſy/ y Tátáry/ y
Indy/ y Jáponczyki/ Włochy/ y Hy=
ßpany/ Francuzy/ y Belgi/ Polaki/ y
Niemce/ Brytanny/ y Hyberny/ Mo=
ſkwę/ y Szwedy. A w tych wßytkich
Narodách oświeciłá oboie płeć/ y mo=
ſką y niewieśćią: oświeciłá wßeláki
ſtan/ Kośćielny y świecki/ bezżeński y
Małżeński; oświeciłá wßelkiey kondy=
cyey ludźie/ y niewolnikow y wolnych/
y Pánow y poddánych; oſwieciłá wßel
kich lat ludźi/ y niemowlątká/ y
dźiątki/ y młodźieniaßki/ y męże/ y ſtá=
rych/ y zgrzybiáłych; oświeciłá wßel=
kiey fortuny ludźie/ bogáte y vbogie;
oświeciłá wßelkiey godnośći ludźie/ y
Hrábiow/ y Xiążąt/ y Krolow/ y Ce=
ſárzow/ y Biſkupow/ y Kárdynałow/
y Papieżow: zgołá omnia inferiora,
wßytkie te niſkie rzeczy ná świećie.
Bo oświeciłá niemowlętá niewinno=
śćią/ dźiątki proſtotą/ młodźieniaßki
czyſtośćią/ mężow ſkromnośćią/ ſtá=
rych ſtáteczności/ vbogich cierpli=
wośćią/ bogátych ßczodrobliwośćią/
wolnych powśćiągliwośćią/ ſługi po=
ſłuſzeństwem/ ná godnośćiách będa=
cych pokorą/ poſpolſtwo/ rzemieśni=
ki/ wieśniaki/ pracy vſtáwicznośćią/
vczone oświeciłá niſkim o ſobie rzy=
mániem/ proſtakow nabożeństwem/ w
czyſtośći żyiących ćiáłá vmartwie=
niem/ w Małżeństwie żyiących wzáie=
mną zgodą/ Puſtelnikow w dobrym
wytrwániem: wßytkich zgołá ku Bo=
gu nabożeństwem y pobożnośćią.
Ták ábowiem náucza Bernard świe=
ty. O MARIA tu virtutum tibi indi-
tarum magnificis exemplis ad imi-
tationem tui nos prouocas: ſieque
noctem noſtram illuminas. Qui
enim vias tuas inſectatus fuerit, non
ambulat in tenebris, ſed habet lucē
vitæ. *O MARYA* (práwi) *ty Cnot two-
ich wyſokich wielmożnym przykładem,
do náśladowánia twoiego nas pobudzaß,
y ták noc náſſe oświecaß: kto ábowiem
drogámi twoimi chodźi, nigdy go ćiemno-
śći nie ogárna, ále świátłość żywotá zá-
wße go oświecáć będzie.*

Oświeca też tá Pánná wßytkich

w pospolitości y miłośierdźia swoiego dobrodźieystwy. Tak abowiem pomieniony Seráphiczny Doktor nauczą. Verè MARIA columna ignis & illuminans nos: imò illuminans mundum, multis misericordiæ suæ beneficijs. Quid nos miseri, nos obtenebrati, quid in nocte huius sæculi faceremus? si tàm lucidam lucernam, si tàm luminosam columnam non haberemus: quid totus mundus valeret, si solem non haberet? *Prawdźiwie* (práwi) *MARYA iest ieden stup ogniſty, oświecaiący nas, y owſzem oświecaiący wſzytek świát miłośierdzia swoiego dobrodźieyſtwy. Coſbyſmy my mizerni, ciemni, w nocy tego żywotá poczęli? gdyb ſmy ták iáſnej pochodni, y ták świetnej nie mieli kolumny: zá coby wſzytek świát ſtał, gdyby tego ſłoncá nie miał?* Otrzymże y słodki Doktor Bernard święty. Tolle corpus hoc solare, quod illuminat mundũ, vbi dies? tolle MARIAM, quid nisi caligo inuoluens, vmbra mortis, & densissimæ tenebræ relinquuntur? *Znieś* (práwi) *to słońce ktore oświeca świát, gdzieſs będzie dzień? Znieś MARYA, coſs zoſtánie, tylko mgłá zámieſzána, ćień śmierći, geſte ná świećie ćiemnośći?* Otrzymże ieſzcze/ to iest/ iáko Przeczyſta Pánná dobrodźieyſtwy swoimi oświeca wſzytkich/ mowi pięknie Bonáwentura święty/ *in Speculo Cap. 8.* Benedicta Filia, priorem misericordiam posteriore superasti. Magna fuit erga miseros misericordia MARIÆ, adhuc exulantis in mundo; sed multò maior erga miseros est misericordia eius iam regnantis in Cœlo: maiorem per beneficia innumerabilia nunc ostendit hominibus misericordiam, quia magis nunc videt innumerabilem hominum miseriam. Vnde pro splendore prioris misericordiæ fuit MARIA pulchra vt Luna: pro splẽdore verò posterioris misericordiæ, est electa vt Sol. Namquẽadmodũ sol, lunã superat magnitudine splendoris: sic priorẽ MARIÆ misericordiam, superat magnitudo posterioris. Quis est super quem sol non luceat? quis est super quem misericordia MARIÆ non splendeat? Quemadmodũ sol oritur super bonos & malos indifferenter: sic MARIA præterita non discutit merita, sed omnibus sese exorabilem, omnibus clementissimam præbet: omnium deniq; necessitatibus amplissimo miseretur affectu. *Błogoſławiona* (práwi) *MARYA pierwſze miłośierdzie poſledniejſzym przewyſſzyłá. Wielkie twoie była miłośierdzie przećiwko mizernym, gdyś ieſzcze ná wygnániu tego świátá żyłá; ále teraz daleko większe przećiwko mizernym, gdy w niebie kroluieſs: większe teraz y niezliczone ludziom mizernym pokazuieſs dobrodźieyſtwá, bo lepiey teraz widźiſs y znaſs ich mizerya. Było pierwſze miłośierdzie Pánieńſkie iáſne y piękne iáko mieſiąc; ále teráznieyſze w Niebowźiętey Pánny ieſt iáko ſłońce: bo iáko ſłońce przewyſſza wielkośćia iáſnośći mieſiąc; ták teráznieyſze miłośierdzie przewyſſza pierwſze Pánieńſkie miłośierdzie. I ktoż bowiem ieſt kogoby ſłońce nie oświećiło? kto ieſt nád kimby miłośierdzie Máryey nie świećiło? Iáko ſłońce wſchodźi nád dobrymi y złymi; ták Marya przeſłych nie vpátruie zaſług, ale ſie wſzytkim dobrotliwa, wſzytkim naytáſkáwſza pokázuie, nád wſzytkich potrzebámi ma obfite miłośierdzie.* Ma tedy to Przeczyſta Pánná w Niebowźięta/ iż oswieca przykładem y dobrodźieyſtwy te tu niſkie rzeczy.

PO trzećie: Słońce iáſnymi promieniámi swoimi nie tylko powierzchnie oświeca rzeczy/ ale też do wnętrznośći przenika/ y w sámych wnętrznośćiach źiemie/ operácye swoie ma: bo tám rodźi miedź/ żelázo/ srebro/ złoto/ perły/ kámienie drogie/ kleynoty nieoßácowáne; bo áczkolwiek pospolićie Philozophowie y inßym przyczynom te ſkutki przypiſuią/ wßákże iednák wßyſcy ſie ná to zgadzáią/ iż ſłońce ieſt principalis cauſa, ieſt nayoſobliwßa y nayprzednieyßa tych rzeczy przyczyna.

Ma záprawdę y to Przeblogoſłáwiona Pánná/ oświeca oná powierzchnie: bo oná ſpráwuie w ludźiách powierzchne cnoty/ ſpráwuie w nich vſtáwiczne iáwne modlitwy/ śpiewánia chwały Pánu Bogu/ ſpráwuie dawánia iálmużny/ ſpráwuie trudzenia/ biczowánia ćiálá/ ſpráwuie noßenia oſtrych

ostrych włosiennic/ na twardey ziemi nocowama/ długie posty/ obrzezy żelaznych na ciele noszenia/ sprawuie dáleiż peregrynacye/ y insze rozmaite á chwalebnie powierzchne dobre vczynki. Tym sie iednak sámym nie kontentuie/ ale przenika wnetrznosci duszne/ y tám w serdecznych wnetrznościach wielkie y dziwne/ nad złoto y kámienie drogie kosztowniejsze/ sprawuie operácye: bo tám sprawuie ákty Wiáry/ ákty Nádzieie/ ákty gorącey Miłości/ ákty pobożnych á palących chęci y prágnienia BOgu służyć doskonále/ wykorzeniwszy z siebie wszytkie występki y pożądliwości. A iákoż to tám wszytko sprawuie? Sprawuie osobliwie rádá/ rádząc sercu ludzkiemu ták wyśmienite ákty: Ták ábowiem sámá o sobie mowi. Meum est consilium & æquitas. Jákoby rzekłá: Jam iest ktora przyczyna moią y Synā/ vprasam świátło sługom moim/ zá ktory widzą skazitelność ciáłá/ obłudę świátá/ złość przeklętego szátáná; á zátym przy teyże świátłości widzą iáko máią zwyciężáć ciáło/ świát/ y szátáná. Ma tedy Przeczysta Pánná y to/ iż nietylko powierzchnie/ ále też y wnetrznie te niskie rzeczy oswieca.

Proverb: 8. Cap.

NAostátek ma to Słońce máteryálne/ iż ácz kolwiek wszytkie rzeczy ták wyższe iáko y niższe iásnością swoią oświeca/ naywiecey iednák y nayobficiey oświeca miesiąc. Ták ábowiem náucza *Galenus lib: 2. de diebus decretorijs*, y inszy tákże Filozofowie; áleć y sáma tego dochodzimy experyencyą: widzimy ábowiem iż nic ták iásnie/ áni ná niebie áni ná ziemi nie świeci iásnością słoneczną/ iáko luna, miesiąc.

Ma záiste y to Przenaświętsza Pánná: wszytkie oná rzeczy wyższe y niższe/ iáko sie iuż pokazało/ oświeca; ták iż sie o niey mowić mogą one słowa Janá świętego/ ktore on o Chrystusie Pánu powiedział. Illuminat omnem hominē venientē in hunc mundum. *Oświeca wszelkiego człowieká przychodzącego ná ten świát.* Wszákże iednák osobliwie naywiecey naobficiey oświeca tá Pánná Miesiąc. Cożto zá Miesiąc? Miesiąc iest głupi człowiek/ o ktorym powiedział *Ekklesiastyk.* Stultus vt luna mutatur. *Głupi mieni sie iáko miesiąc.* Jest tedy iedná Rzeczpospolita pełna tych głupcow/ ktorą to Rzeczpospolitą naywiecey y nayobficiey oświeca Przenaswietsza Pánná. Rzeczesz: niechce ia bydz w tákiey Rzeczypospolitey/ niechce bydz z liczby głupich/ żebym był od tey Panny oświecony. Niewiesz co mowisz: maß wiedzieć/ że dwoiákie iest głupstwo/ iedno iest przyrodzone/ naturalis stultitia: Drugie iest morálne/ moralis stultitia. Nie maß sobie tego życzyć bydz głupim stultitią naturali: nie tákich bowiem głupich obficiey oświeca Przenaś: Pánná. Jednák maß sobie życzyć bydz głupim stultitią morali, głupstwem świątobliwym. Rzecz tedy pospolita pełná tákich głupich/ iest w Kościele Bożym stan Zakonny. Czyli bowiem nie zá głupiego świát poczyta owego młodzieniaßká/ ábo y mężá/ ktory wszytkimi dobrámi natury y fortuny będąc ozdobiony/ ßlachetnie zacnie vrodzony/ ná ciele zdrowy y mocny/ dziwnie vrodziwy/ dowcipem/ pámięcią/ rozsądkiem zacnym okrászony/ náuką/ wymową/ inszych wielu celuiący/ v Krolow y Xiąząt w wielkiey łásce y faworách będący/ fámiliey swoiey nádzieią/ Rzeczypospolitey filar/ Oyczyzny przyßła obroną; wiednym momencie nie máiąc względu ná żałosnych Rodzicow/ ná zacnych Krewnych/ wyrzeka sie świátá/ pogardza dobrámi iego/ obnaża sie z drogich ßat/ bierze ná sie gruby wor/ ostry y strászny/ wyrzeka sie własney woli/ roskoßy wszytkich odstępuie/ ßyie swoie pod iárzmo posłuszeństwá poddáie; czyli (mowie) ták iego świát zá głupiego nie ma? O zápráwde nie ináczey: Ták ábowiem potępieni/ świát miłuiący/ ácz nie rychło wyznawáią. Nos insensati vitam illorum æstimabamus insaniam, & finem illorum sine honore: Ecce quomodo computati sunt inter Filios Dei, & inter Sanctos sors illorum est. *My (práwi) nierozumni, żywot ich poczytáliśmy zá głupstwo, y koniec ich zá niepoczciwość; oto iáko poczytáni sa miedzy Syny Boże, y miedzy Swiętymi czasłke swoie wzięli.* Temu to tedy miesiącowi/ tey Rzeczypospolitey z głu-

Ioann: 1.

Sapiēt: 5.

pich ze-

pich zebráney/ to ieſt ſtanowi Zakonnemu/ obficiey iáſności ſwoiey vżycza to Slonce/ Przenaświetßa Pánná. Ona bowiem Zakony ma w oſobliwey ſwoiey opiece/ oná ich náuką/ przykładami/ cnotami/ nád wßytkie inßе ludźie obficiey oświęca. Doznał tego Zakon Karthuzyánſki/ doznał Zakon Cyſtercyenſki / ktore oná przez ſługi ſwoie Robertá y Bernárdá dźiwnie oświecilá. Doznał y doznáie Zakon Kármelitánſki/ták Boſſych iáko y nie Boſſych; doznał Zakon Dominikâ S. ktory ſobie zá oſobliwą Pátronkę Przenaświetßa Pánne obrał: doznał y doznáie Zakon Societat: IESV, bożá iey oświecenię y on świát oświeca. Doznał/á obficie doznał/y doznáie Zakon Vbogiego Fráncißká Swietego; tey bowiem Pánny promieniámi oświecony/ to ieſt/ przy iey Kośćiołku/ początek ſwoy wźiąwßy/ po wßytkim świecie promienie ſwoie roſpuścił. Jednym ſłowem/ oświeca tá Pánná dźiwnie obficie ten Mieśiąc / to ieſt/ wßelaki Stan Zakonny. A zátym iuż iáſna rzecz/ iuż to wßyſcy przyznáć muśimy/ iż Przenaświetßa Pánná w Niebowźięta/ ieſt Electa vt Sol, *wybrána iáko Słońce*: á zátym chćieymy bydź wßyſcy ex oppoſito iſti⁹ Solis, chćieymy wßyſcy nabożenſtwę náßy ſtawáć przed Przenaświetßa Pánną/ ábyſmy tu przez nie oświeconymi bedąc/ niebieſkiey Swiátłości doſtąpili: Co nam ráczy dáć Chryſte IESV, ktory żyieß y krolunieß ná wieki wieczne.

AMEN.

Ná Tenże Dźień

WNIEBOWZIĘCIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY, KAZANIE CZWARTE.

MARIA optimam partem elegit. *Lucæ 10.*
MARYA naylepßa czaſtke ſobie obrálá.

DOBRA rzecz ma ſwoie czaſtki. Chrześćiánie w CHRYſtuśie Namilßy. Ták bowiem dobrą rzecz dźieli Theolog. Bonum aliud eſt naturæ, aliud fortunæ, aliud gratiæ, aliud gloriæ. Dobra (práwi) rzecz/ inßa ieſt nátury/ inßa ßcześćia/ inßa łáſki/ inßa chwały. Dobro ßcześćia/ ſą máietności y wßelákie bogáctwá y honory. Dobro nátury ieſt dwoiákie/ iedno do ćiáłá/ drugie do duße należące: do ćiáłá należy pięknośc ábo vrodá/ tákże caſtitas corporis, cáłość/ powśćiągliwość ćiáłá: Do dobrá dußy należy rozum/ pámięć/ wola. Dobro łáſki oſobliwe ieſt łáſką Bożą poświęcáiąca; ktorą Pan Bog człowieká vſprawiedliwia. Dobro chwały/ ieſt iáſne widzenie Páná Bogá w Troycy Przenaświetßey iedynego. Kośćiol świety Mátká náßá/ przywłaßcza dźiś Przenaświetßey Pánnie te dźiśieyße Chryſtuſowe ſłowá. MARIA optimam partem elegit. *MARYA naylepßa czaſtke obrałá.* Z ktorychże to dobr Przenaświetßa Pánná naylepßą czaſtkę obrálá? czy naylepßą ex bonis fortunæ, z dobr ßcześćia; czy naylepßą ex bonis naturæ, z dobr przyrodzonych; czy naylepßą ex bonis gratiæ, z dobr łáſki; czy naylepßą ex bonis gloriæ, z dobr chwały? Pokaże ia ná terázńieyßym Kazániu/ że z káżdego tych dobr naylepßą ſobie czaſtkę Przenaświetßa Pánná

Pánná obrálá. Bedźie to ku czći y chwale Bożey/á ku wyſławieniu Przeblogoſławioney Pánny.

CO ſie tknie naprzod bona fortunæ, dobr ſzcześćia; iż z tych naylepſza czaſtke Przenaświetſza Pánná obrálá: obaczmy. Dobra czaſtká dobr tych/ ſą bogáctwá y doſtátki tego świátá: dobra to mowie czaſtká/ bo ták niektorzy w Pſálmie 143. powiedźieli. Promptuaria eorum plena eructantia ex hoc in illud, oues eorum fœtoſæ abundantes in egreſſibus ſuis, boues eorum craſſæ; non eſt ruina maceriæ neque tranſitus, neq; clamor in plateis eorum; beatum dixerunt populum, cui hæc ſunt. *Szpiżárnie* (práwi) *ich pełne, wydáiące z tego do onego, owce ich rodzące, obfite w drogach ſwoich, woły ich tłuſte, &c. tákie rzeczy máiący, zá błogoſłáwionych ſą od niektorych poczytáni.* Dobra to tedy czaſtká. Ale melior pars, lepſza czaſtká dobr tych/ ieſt vſus diuitiarum, záżywánie dobr ſwoich. Coſz bowiem po tym komu/ że ma złotá y ſrebrá y wſzelákich doſtátkow pełno/ ieżeli ich nie záżywa/ ále ie tylko w ſkrzyniách ábo w ſklepách ſwoich chowa? Konſtántynus Páleologus Ceſarz Konſtantynopolſki/ miał bárzo wiele złotá y ſrebrá w ſkrzyniách ſwoich/ widźiał iż na niego náſtępował nieprzyiaćiel/ mogł zá ono złoto y ſrebro zebráć woyſko wielkie y bronić ſie nieprzyiaćiołom; nie vczynił iednák tego/ wolał to wſzytko chowáć: áż oto náſtąpił nieprzyiaćiel/ y doſtátki/ y iego ſámego w ćieſzką niewolą wźiął. Záczym lepſza czaſtká tych dobr ieſt vſus, záżywánie ich, záżywánie mowie nie ná roſkoſzy y zbytki/ ále záżywánie ná iálmużny vbogim/ y ná ſkromne ſwoie y ſwoich wychowánie. Nalepſza záś dobr tych czaſtká ieſt/ contemptus diuitiarum propter amorē Dei, pogárdzenie wſzytkich bogactw ná świecie dla miłośći Bożey. Ták ábowiem náucza Auguſtyn świety/ *lib: de documentis Eccleſiæ, cap. 71.* Bonum eſt facultates cum diſpenſatione pauperibus erogare; melius cum intentione ſequendi Dominum inſimul pauperibus donare, & abſolutum ab omni ſollicitudine egere cum Chriſto. *Dobra* (práwi) *ieſt bogáctwá vbogim rozdawáć, ále lepſza dla náśládowánia Chryſtuſá Páná wſzytko oraz vbogim rozdáć, y wſzelákie pieczołowánia odrzuciwſzy, ćierpieć z Chryſtuſem Pánem vboſtwo.* MARIA optimam partem elegit, nie obrálá ſobie Przenaświetſza Pánná bonam partem, nie obrálá poſſeſſyey bogactw tego świátá; nie obrálá też meliorem partem, nie obrálá lepſzey czaſtki/ to ieſt vſum, żeby byłá trzymáiąc dobrá tego świátá vbogim z nich dobrze czyniłá. Ále co? obrálá ſobie naylepſza czaſtke/ to ieſt/ contemptum omnū bonorum temporalium: pogárdźiłá bowiem wſzytkimi bogáctwy ná tym świećie/ y dobrowolnie ſtałá ſie vbożuchną/ rozdáiąc oraz y ono złoto vbogim/ ktore Trzey Krolowie w podárunkách przywieźli: ták ábowiem náucza Bonáwentura S. Zelans Virgo pro paupertate, & intelligēs Filij voluntatem, tàm intus docentis, quàm foris oſtendentis, quia vultum fortè auertebat ab auro, & vilipendebat, & totum pauperibus erogauit. *Bedąc* (práwi) *żárliwatá Pánná o vboſtwo, y zrozumiawſzy wolą Synowſką, ták wnetrznie, iáko y zwierzchnie; bo podobno Chryſtus od onego złotá twarz ſwoie odwracał y nim gárdził; wſzytko vbogim poſpołu z Iozephem rozdáłá.* Á zátym pewna rzecz/ iż ex bonis fortunæ, z dobr ſzcześćia/ optimam partem MARIA elegit, naylepſza czaſtke Przeblogoſławiona Pánná obrálá.

Libro de vita Chriſti.

CO ſie tknie bona naturæ, dobr przyrodzonych: iż y z tych optimam partem elegit, naylepſzą obrálá czaſtke: obaczmy. Á naprzod iż ex bonis pulchritudinis corporis, naylepſza czaſtke otrzymálá. Dobra to czaſtká pulchritudo corporis, piękność ábo vrodá ćiálá: czeſtokroć ábowiem przy tey piękności/ wiąże ſie ánimuſzu wſpániałość/ y ſzlachectwá zacność/ iáko nápiſał *Poéta*.

Pſal: 143.

Forma virorq; animi quamuis de plebe videbar.

Geneſ: 11.

Indicium rectæ nobilitatis erat.

Á lepſza záś czaſtká piękności ćieleſney ktora ieſt: podobno kto rzecze/ lepſza czaſtká piękności ieſt/ kiedy ſie kto w ſzá-

kto w ßáty drogie vbierze/ kiedy ſie z vtráfionymi włoſámi pokaże/ kiedy twarz rożnymi kolorámi pofárbuie/ kiedy ſie kto rożnymi Cudzoźiemſkiemi pſtroćinámi ozdobi. Prawdá ieſt że te ſtroie ludźie świátowi zá lepßa cząſtkę piękności ſwoiey máią. Ale ia powiádam/ że to nie ieſt lepßa cząſtká piękności; nigdy bowiem tá piękność nie wyrowna piękności przyrodzoney: czego iáśnie náucza Chryzoſtom święty. *Iáka ieſt* (prawi) *rożność miedzy prawdá á kłamſtwem, táka ieſt rożność miedzy przyrodzona á miedzy nábyta z rozmáitych ſtroiow pieknośćia.* *Ieżeliż bowiem Sálomon nie był we wßytkich ſtroiách ſwoich po wßytkie dni żywotá ſwego ták piękny, táko ieſt piękny przyrodzona pieknośćia ieden polny kwiatecżek: á iákoż twoiá piękność z ſtroiow rozmáitych nábyta, nád piekność twoie przyrodzona pieknieyßa bydź może? ieſt to rzecz práwie niepodobna.* Ktoraż tedy ieſt melior pars, lepßa cząſtká piękności ćieleſney? Nie inßa záprawdę tylko pulchritudo abſcondita, piękność z ktorą ſie kto przed ludźmi nie pokázuie/ y owßem one iáko może pokrywa. Pſálmiſtá święty o bogátych ludźi Corkách powiedźiał. Filiæ eorum compoſitæ, circumornatæ vt ſimilitudo templi. *Corki ich* (práwi) *vłożone, ozdobione iáko podobieńſtwo Kośćiołá.* Hieronim święty ták to mieyſce Piſmá świętego exponuie. Filiæ noſtræ tanquam anguli, ornatæ ad ſimilitudinẽ templi. *Corki* (práwi) *náße iáko katy, vſtroione nálßtalt kośćiołá.* Jákoby rzekł. Kiedy corki náße ſą w katách/ to ieſt/ kiedy ſie kryią przed okiem ludzkim; to ieſt/ kiedy nie biegáią po domách/ po vlicách/ po bieśiádách/ áby widźiáne były; ták ſą piękne/ ták śliczne/ iákoby ozdobiony kośćioł. Toć tedy tá ieſt lepßa cząſtká piękności/ pulchritudo abſcondita, piękność zákryta; ponieważ tá tylko ieſt podobna piękności y ozdobie kośćielney. Te cząſtkę piękności obrálá ſobie niegdy świątobliwa á vrodźiwa Sará/ Małżonká Abráhámowá: coż bowiem ieſt iż do niey Abráhám mowi. Noui quod pulchra ſis mulier. *Wiem żeś piękna nieviáſtá?* Czyli to on tylko iáko maż wiedźiał/ iż piękna była niewiaſtá? czyli też y ona ſámá o tym nie wiedźiałá? czyli ſámá ſiebie nie znała? Záiſte nie ználá/ nie przegladała ſie we zwierćiedle/ y przed ſwymi ſie oczymá własnymi pokrywaiąc/ á dopieroż przed ludźkimi. O czym ták pięknie poważny Oleaſter. Noui quod pulchra ſis aſpectu: non debet vxor ſe cognoſcere pulchram, ſed vir eius. *Wiem* (prawi) *żeś ieſt piękna: nie ma bowiem niewiaſtá wiedzieć o pieknośći ſwoiey, ále tylko maż.* A ták tá ieſt lepßa cząſtká piękności/ ktyć piękność ſwoie przed okiem ludźkim. A ktoraż będźie naylepßa cząſtká? Záprawdę nie inßa/ tylko contemptus pulchritudinis, propter Deum, pogárdá piękności dla ſámego Bogá. Naylepßa to mowie cząſtká: bo wieczne krolestwo v Bogá záſługuie; czego Pánienki święte Męczennice Chryſtuſowe/ dla Chryſtuſá pięknośćią ſwoią pogardźáiąc/ ſámą doßły experyencyą. Maria optimam partem elegit naylepßą cząſtkę obrálá: piękna była ta Panna iáko śliczny mieśiąc; ták bowiem o niey Duch Przenaswiętßy mowi. Pulchra vt luna: pogárdźiła tą pięknośćią; bo luna lub pedibus eius, te piękność podeptálá. Toć ſobie naylepßą cząſtkę piękności obrálá.

Hom: 23. in Matt.

Pſal: 143.

Libro de vita Chriſti.

Genes: 12.

Drugie dobro natury do ćiálá nalezące/ ieſt caſtitas corporis, czyſtość ćiálá: dobrą cząſtką te° dobrą ieſt caſtitas coniugalis, czyſtość małżeńſka/ lepßą cząſtką/ ieſt caſtitas vidualis, czyſtość wdowia; nalepßą czyſtość/ ieſt caſtitas Virginalis, czyſtość Pánieńſka. Nie ia mowię ále święty *Aldhelmus in Bibliotheca Patrum.* Cum tres ſint ſtatus in Eccleſia, Virginitas, Cælibatus, Coniugium: ex reuelatione Euangelica didicimus, ſi ratio meritorum habenda eſt, cum has inter virtutes ordinem conſtituendum eſſe: vt ſit Virginitas aurum, Cælibatus argentum, Coniugium æramentum; Virginitas diuitiæ, Cælibatus mediocritas, Coniugium paupertas; Virginitas pax, Cælibatus redemptio, Coniugium captiuitas; Virginitas ſol, Cælibatus lucerna, Coniugium tenebræ; Virginitas

ginitas Regina, Cælibatus Domina, Iugalitas ancilla. *Pánieństwo* (práwi) *ieſt złoto, Wdowſtwo ieſt ſrebro, Małżeństwo vboſtwo; Pánieństwo pokoy, Wdowſtwo wykupienie, Małżeństwo niewola; Pánieństwo ieſt ſłonce, Wdowſtwo ſwiecá, Małżeństwo ćiemność; Pánieństwo ieſt Krolowa, Wdowſtwo Páni, Małżeństwo ſłużebnica.* Z tey náuki iáśnie ſie pokázuie/ iż z dobr czyſtości ćieleſney/ naylepßa czaſtká ieſt Pánieństwo. MARIA optimam partem elegit, naylepßa czaſtke obrałá: bo czyſtość Pánienſka Bogu ſwoiemu wiecznymi czáſy/ á naprzod ze wßytkich Pánienek/ iáko poſpolićie Theologowie náuczáią/ poślubiłá.

Ale y dobro czyſtości Pánieńſkiey ma ießcze ſwoie czaſtki: bo inßa ieſt Virginitas humana, Pánieństwo ludzkie; inßa Virginitas Angelica, Pánieństwo Anyelſkie; inßa Virginitas Diuina; Pánieństwo Boſkie. Dobra ieſt czaſtká Virginitas humana, Pánieństwo ludzkie/ iáko ſie iuż pokazało: lepßa czaſtká ieſt Pánieństwo Anyelſkie; iáko bowiem natura/ ták y czyſtośćia/ Anyołowie ludźi przechodzą. Ale naleplßa czaſtká ieſt Pánieństwo Boſkie: żadne bowiem Pánieństwo áni Anyelſkie/ áni ludzkie/ z rodzeniem ſie nie łączy; ále ſámo tylko Pánieństwo Boſkie: bo Bog Oćiec Synā od wiekow rodząc/ w czyſtości Pánieńſkiey zoſtáie: ták bowiem Agnießká świeta mowi. Amo Chriſtum in cuius thalamum introibo, cuius Mater Virgo eſt, cuius Pater fæminam neſcit. *Mituie* (práwi) *CHRYſtuſá, do ktorego przybytku wnide, ktorego Mátká Pánna ieſt, ktorego Oćiec Niewiáſty nie zna.* Przenaświetßa tedy Pánná/ nie obrálá ſobie tylko bonam partem, to ieſt/ czyſtości ludzkiey; áni ſobie obrálá Przenaświetßa Pánná czaſtki lepßey/ to ieſt/ czyſtości Anyelſkiey: gdyż to o Przenaświetßey Pánnie mowic możemy/ co powiedźiał Job. Stellæ non ſunt mundæ in conſpectu eius. Gwiazdy (práwi) to ieſt Anyołowie/ nie ſą czyſtymi względem czyſtości Przenaświetßey Pánny O czym y Bernat świety. Quæ enim vel Angelica puritas Virginitati illi audeat comparari, quæ digna fuit Spiritus Sancti Sacrarium fieri, & habitaculum Filij Dei. *Y ktoraż bowiem* (práwi) *y Anyelſka czyſtość może bydź do tego Pánieństwá przyrownána? ktore godne było ſtáć ſie Swiątnicą Duchá Swiętego, y mießkaniem Synā Bożego.* Obrálá tedy ſobie Przenaświetßa Pánná naylepßą czaſtke Pánieństwa/ obrálá mowie nieláko Pánieństwo Bogá Oycá: bo obrálá Pánieństwo złączone z Rodzeniem Synā Bożego. Nie ia tey Pánnie Boſkie Pánieństwo przypiſuie/ ále Żeno świety. Dei Mater fuit Virgo poſt Connubium, Virgo poſt Cōceptum, Virgo poſt Filium. Deniqúe ſi eſſet aliquid Virginitate melius, Dei Filius hoc magis potuerat ſuæ Matri præſtare, cui præſtiterat vt Diuinę Virginitatis polleret honore. *Boża* (práwi) *Mátká byłá Pánna po ślubie, Pánna po Poczęciu, Pánna po Vrodzeniu: náoſtátek gdyby było co lepßego nád Pánieństwo, mogłby to był dáć Syn Boży Mátce ſwoiey, ktory iey dał Boſkiego Pánieństwá zacność.* A zátym iáśna iuż rzecz/ iż de bonis continentiæ, z dobr czyſtości ćiáłá/ naylepßą czaſtke Przenaświetßa Pánná obrálá.

Serm: de continentia.

Pſal: 9.

Co ſie tknie bona naturæ ad animam pertinentia, dobr przyrodzonych do dußе należących; potrzebá wiedźieć/ iż z tych nayoſobliwßе/ y naydoſkonalßе dobro ieſt/ wola ludzka. To iednák dobro ma ſwoie czaſtki: dobra czaſtka ieſt voluntas indifferens ad bonum & malum, wola iednákowo ſie do złego y dobrego máiąca. Ktora bowiem wola wiecey ſie ma ku złemu/ przez złe zwyczáiem nábyte nałogi/ tá nie ieſt dobra. Lepßa czaſtká woli ieſt/ kiedy przez cnoty bądź nábyte/ bądź od P. Bogá wlane/ ſkłonna ieſt wola do wßelákiey cnoty/ y do záchowánia wßelkie° przykázánia Boſkiego. Ale naylepßa czaſtká woli ludzkiey ieſt/ kiedy ták ieſt łáſká Bożą w dobrą vmocniona/ ták cnotámi świętymi wſpárta/ iż żadną miárą áni śmiertelnie áni powßednie zgrzeßyć nie może. To mowie naylepßa czaſtká: bo cále człowieká z P. Bogiem iednoczy. Przenaświetßa Pánná nie obrálá ſobie dobrey czaſtki: bo nigdy nie miáłá voluntatem æque indifferentem ad bonum &

Iob 25.

Serm: 4. de Aſſumptione.

Ioan: 8.

num & malum, nie miáłá mowie woli ieднakowo ſie do złego y dobrego máiącey: bo iż w punkćie Poczęcia ſwoiego byłá cnotámi wielkiemi ozdobiona/ iuż wielce do dobrego náklonіona byłá. Nie obrałá ſobie áni cząſtki lepſzey: gdyż tá/ to ieſt/ wola cnotámi ozdobiona/ może przynamniey grzechem powſzednim Páná Bogá obrazić. Lecz obrałá ſobie cząſtkę naylepſzą/ to ieſt/ wolą/ ták łáſką Bożą vmocnioną/ iż nigdy w namnieyſzey rzeczy nie przeſtąpiłá woli Boſkiey; y namnieyſzym grzechem/ y powſzednim/ Páná Bogá obrazić nie mogłá. Czego áż pospolićie Doktorowie Kośćielni náuczáią: y tu ia iednák krotko dowodze. Hugo Carenſis názywa Pánne Przenáświetſzą vchem Boſkim. O niey bowiem Chryſtus powiedźiał. Corpus autem aptaſti mihi. *Ad Heb: 10.* Co Pſálmiſtá świety wyłożył. Aures autem perfeciſti mihi. A dla czegoż to proſzę Przenáświetſzą Pánná ieſt Vchem Boſkim? Czy dla tego/ że przez nie Bog wſzelákie modlitwy náſze ſłyſzy? Jáko rozumiał poważny *Richardus à S. Laurent:* ktory piſząc ná one ſłowá Pſálmu. Præparationem cordis eorum audiuit auris tua. *Przygotowanie ſercá ich ſłyſzáło vcho twoie.* Ták *lib: 2. de laud: Vir.* mowi. Præparationem cordis eorum, id eſt humilium, audiuit auris tua, id eſt Beata Virgo: Quia ea mediante pauperes axaudis, ſicut homo mediante aure tua. *Przygotowanie ſercá ich, to ieſt pokornych, vſłyſzáło vcho twoie, to ieſt Błogoſłáwiona Pánná: bo ty przez nie ták wyſłuchiwaſz prozby vbogich, iáko człowiek vchem ſwoim ſłucha.* Dobrá to rácya/ áleć y drugą rzeczy náſzey ſłużącą/ tenże wielki Doktor przywodźi. *lib: 5. de Laudibus Virginis.* Aures non debent moueri niſi moto capite, id eſt, niſi ad ea quæ Deus vult: quia aures ſunt de ipſo capite; qui ex Deo eſt Verba Dei audit. Sic per omnia & tantum mouebatur Maria. Jákoby rzekł ten Doktor: inſze członki ruſzyć ſie mogą choć ſie głowá nie ruſzy: ruſzyć okiem możemy choć głową nie ruſzymy/ ruſzyć vſtámi możemy/ choć głową nie możemy/ ruſzyć ręką/ nogą/ możemy/ choć głowo nie ruſzymy; ále vcho ludzkie nigdy ſie nie ruſzy tylko zá ruſzeniem głowy: dla tey ći przyczyny Przenáświetſza Pánná byłá Vchem Boſkim/ iż ſie nigdy nie ruſzyłá tylko zá ruſzeniem Boſkim/ to ieſt namnieyſzego vczynku nie czyniłá/ tylko według Páná Bogá ſwoiego. Záczym ponieważ Pánná Przenáświetſza táka wolą ſobie obrálá/ iż y namnieyſzym grzechem Páná Bogá obrázić nie mogłá: idźie zátym/ iż z dobr natury do duſzy należących/ nalepſza ſobie cząſtkę obrálá.

Pſal: 9.

Ioan: 8.

CO ſie tknie dobrá łáſki: y z tych że Pánná Przenáświetſza optimam partem elégit, náylepſzą cząſtkę obrálá: dowodze. Ták wiele ieſt cząſtek łáſki Bożey ktorą Pan Bog ludźiom dáie/ iáko wiele ieſt potrzeb ludzkich/ ktorych ich ſtan y godność potrzebuie. Náucza bowiem Thomaſz świety Doktor Anyelſki/ iż taka ieſt prowidencya Boſka/ iż wſzytkim rzeczom prowiduie wſzytkie potrzeby ſtanowi ich należące: ták prowiduie ptaſzkom ſkrzydełká do latánia/ rybom tákże do pływánia/ ták robaczkom máluczkim wiele nog do chodzenia. ić. Ale ták ieſt/ iż Przenáświetſzey Pánny ſtan/ to ieſt/ ſtan Matki Bożey/ ieſt práwie ze wſzytkich naywyżſzy: Toć ten iey ſtan potrzebował naywyżſzey łáſki Bożey: toć ieżeli P. Bog wſzytkim rzeczom prowiduie łáſki ſtanowi ich potrzebne/ idźie zátym iż Przenáświetſzey Pánnie naywyżſzą łáſkę prowidował y konferował. Toć optimam partem elegit MARIA, naylepſzą cząſtkę łáſki Bożey obrálá Przenáświetſzą Pánná. Powtore tegoż ták dowodze. Przenáświetſzą Pánná immenſiſſimam, nieogárnioną łáſkę Bożą otrzymálá. Ták ábowiem náucza Seráphiczny Doktor Bonáwentura świety. Gratia MARIÆ, gratia veriſſima, gratia immenſiſſima: immenſa fuit gratia, quâ Virgo fuit plena. Immenſum enim vas non poteſt eſſe plenum, niſi immenſum ſit iſtud quo eſt plenum. MARIÆ autem vas immenſiſſimum fuit, ex quo illum qui maior cælo eſt, continere potuit. Tu immenſiſſima MARIA capacior es cælis: quia quem

ſerm: de continentia.

2. 2de Q. 14. art: 2.

In Speculo Cap. 5.

Cæli

Cæli capere non poterant, tuo gremio contuliſti. Tu capacior es mũdo, quia quem totus non capit orbis, in tua ſe clauſit viſcera, factus homo. Łáſká (práwi) *Marye táſká nayprawdźiwſza, táſká nieogárniona: nieogárniona byłá táſká, ktora byłá Pánná pełna; bo nieogárnione naczynie pełne bydź nie może, ieżeli to ktorym napełnione bywa nie ieſt nieogárnione: á tá Pánná byłá naczyniem nieogárnionym; bo nieogárnionego w ſwoim żywocie zámknęłá.* Tegoż potwierdza y Bernárdyn świety. Excepto Chriſto tanta gratia Virgini à Domino data eſt, quantum ulli puræ creaturæ dari poſſibile eſſet. *Wyiawſzy* (práwi) *Chriſtusá ták wielka tey Pánnie dana ieſt łáſká, iák wielka rzeczy ſtworzonej dána bydź mogłá.* Toć tedy iáſna rzecz/ że ex bonis gratiæ, z dobr łáſki/ optimam partem elegit, naylepſzą ſobie cząſtkę obrálá Pánná PD.

Tom: 1. Serm: 61. Art: 2. Cap. 1.

Y Lę naoſtátek ex bonis gloriæ, naylepſzą cząſtkę ſobie obrálá; náucza Kościoł S/y Doktorowie iego. Seráphiczny Doktor Bonáwenturá ś. mowi ták. Glorioſum gloriæ Mariæ priuilegium eſt, quod quidquid eſt poſt Deum pulchrius, quidquid dulcius, quidquid iucundius in gloria, eſt hoc Maria, hoc in Maria, hoc per Mariam eſt. Glorioſum omnino gloriæ Mariæ priuilegium eſt, quod poſt Deum maior gloria noſtra, maius noſtrum gaudium de Maria eſt. *Chwalebny* (práwi) *chwały Maryey przywiley ieſt, iż cokolwiek po Bogu pięknieyſzego, cokolwiek ſłodſzego, cokolwiek wdzięcznieyſzego w chwale ieſt, to MARTA, to w MARYEY, to przez MARYA ieſt.* Rzetelniey ieſzcze o tym świety Bernárdyn Seneńſki. Hic eſt hortus ille Aſſueri, qui regiâ manu & cultu conſitus erat: in hoc horto factum eſt conuiuium grande pro nuptijs & coniunctione Eſther; quam adamauit Rex Deus ſuper omnes mulieres, & poſuit diadema Regni ſuper caput eius, & voluit eam eſſe Reginam. Iſtud eſt diadema ſpeciei, & gloriæ corona, quâ Virgo ſuper Angelos coronatur; vt intra Trinitatis gloriam ipſa ſola amplius ſit euecta, ac plus Sanctiſſimæ Trinitatis diligat gloriam, capiat, ſentiat, ac fruatur; quàm omnis alia pura creatura ſimul ſumpta: de cuius gloria poſt Filium participant vniuerſi. *Chwała* (práwi) *niebieſka ieſt on mogrodem Krolá Aſſiwerá, ktory Krolewſka reka y ozdobá ſczepiony ieſt: w tym ogrodzie ſprawiony ieſt bánkiet wielki, dla weſela y ślubu z Eſtera: ktora vmiłował Krol Bog nád wſzytkie niewiáſty, y położył Korone Kroleſtwá ſwoiego ná iey głowie, y poſtanowił ią Krolową. Táć ieſt Koroná chwały, ktora Bog Przeczyſta Pánne Maryą nád wſzytkie Anżoły vkoronował; ták iż w chwale Troycy Przenaświetſzey ná ſamá naywyżey ieſt poſadzona, ták iż wiecey Troyce Przenaświetſzey chwałe miłuie, wiecey otrzymuie, wiecey ią czuie, wiecey iey záżywa, niż wſzelkie inſze ſtworzenie poſpołu wzięte: z ktorey chwały po iey Synu Naymiłſz w wſzyſcy cząſtkę ſwoie biorą.* Już tedy iáſna rzecz/ iż Przenaświetſza Pánná ze wſzytkich dobr naylepſzą ſobie cząſtkę obrálá. Z czego niech będźie Bog pochwalony ná wieki wieczne. Amen.

Serm: 4. de Aſſũpt.

Ná Tenże Dźień
WNIEBOWZIĘCIA PANNY PRZENASWIĘTSZEY,
KAZANIE PIĄTE.

Veni electa mea, & ponam in te Thronum meum.
Podź wybráná moiá, y postánowie Thron moy w tobie.

ZNác tu ná świecie Przenáswietßa Pánná/ byłá Domem przezacnym Synowi Bożemu. Chrześćiánie w Chrystusie Kamiłßy. Ták ábowiem o nim Kościoł S. śpiewa. Hæc est domus Domini firmiter ædificata, benè fundata est supra firmam petram. *Ten* (práwi) *iest dom Páński, gruntownie zbudowány.* Toż przyznáie y Bernard świety/ kiedy *in Deprecatione ad Virginem*, ták do niey mowi. Verè beneplacitum fuit Deo habitare in te, quando ex ipsa illibata carnis tuæ Substantia, quasi de lignis Libani, architecturâ ineffabili, domum sibi ædificauit Sapientia. *Prawdźiwie* (práwi) *v podobało sie Bogu mieszkánie w tobie, kiedy z niepokalánego Ciáłá twego Substáncyey, iákoby z drzewá Libáńskiego, niewymownym rzemieśłem dom sobie wybudowáłá Przedwieczna Madrość.* A ták pewna rzecz/ iż tu żyiąc tá Pánná/ byłá domem Synowi Bożemu. A teraz chwalebnie w Niebowźieta/ czym iest (proßę) Synowi Bożemu? Záprawdę iest mu iednym przezacnỹ Thronem. Ták bowiem naucza poważny *Gueric. Abbas.* Sit igitur illud cœli palatium, plenum sedibus & thronis, sedeatque Deus in omnibus accõmodans se & aptans cuique prò meritis. Non immeritò tamen creditur sine iniuria vel invidia cæterarum sedium, quoddam esse speciale Regis soliũ, excelsum & eleuatum supra gloriam omniũ: MARIAM dico exaltatã super choros Angelorum, vt nihil contempletur super se Mater; nisi Filium suum. *Niechże* [práwi] *bedzie on Pałác niebieski peten stolic y Thronow; niech we wßytkich siedzi Bog, ákkõmoduiąc sie káżdemu wedle zasług iego: słusznie iednák á bez krzywdy y zazdrośći innych Thronow rzekę, iż Krol niebieski ma osobliwy ieden Thron wysoki, y nád wßytkie inße Trony chwalebnieyßy, to iest, Przenáświetßa MARYA, nád wßytkie Anioły wyniesiona, áby ták nic nád sobą nie widziáłá wyżßego, tylko samego Syná Bożego.* Lecz ponieważ Thron Boski ma bydź niebo/ wedle Psálmisty świetego. Dominus in cœlo parauit sedem suam. *Pan* [práwi] *ná niebie zgotował sobie stolicę.* A według sámych słow Boskich przez Proroká Jzáiaßá. Cœlum sedes mea, & terra scabellum pedum meorũ. *Niebo* (práwi) *iest Thronem moim, á ziemiá podnożkiem nog moich.* Jestże też Przenáswietßa Pánná Niebem? Pokażę ia ná teráźnieyßym Kazániu/ iż iest prawdźiwie Niebem. Co będźie ku czći y chwale Bożey/ á ku wystawieniu Przeczystey Pánny.

Serm: 4. de Aßũpt.

Psal: 102.

Isaiæ 66.

JŻ Przenáświetßa Pánná iest prawdźiwie Niebem: ták krotko á iáśnie pokázuie. Jest tá Pánna podobna temu niebu máteryálnemu/ in pulchritudine, w pięknośći: iest mu podobna in magnitudine, w wielkośći: iest mu podobna in virtute, w mocy. Toć tá Pánná słußnie niebem duchownym názwáć śię może.

CO sie tknie podobienstwá in pulchritudine, w pieknośći: Piekne iest bárdzo Niebo/ bo iest śliczným ozdobione gwiazdámi/ iáko to wßyscy ná oko widźiemy/ y tákiey sie iego dźiwney pieknośći zdumiewamy. Ma te y owßem wiekßa piekność Przenaświetßa Pánná. Nie ia to mowie/ ále powáżny y vczony *Idiota*, doyrzawßy tey pieknośći ták mowi. Virgo ſuâ pulchritudine & dignitate omnem mundi pulchritudinem vincit: Solem, lunam, & ſtellas, flore lucis excedit. Neque enim ſol perpetuò nobis ſplendet, cùm cõtrariâ viciſſitudine nox diei ſuccedat: neq; ſemper luna orbem illuſtrat, cùm cœlorum converſione hic mundus certo temporis ſpatio tenebris obvolvatur. MARIA verò & ſole, & lunâ, & aſtris illuſtrior, ſuo lumine, nullâ ſui commutatione aut viciſſitudine, cõplet & ambit omnia, flammis luſtrat, luce veſtit, nec enim illi ſuccedit nox. Pánná (práwi) MARYA ſwoia pieknośćia y godnośćia, wßelka wßytkiego swiátá przechodzi piekność: ſłońce, mieśiac, y gwiázdy, kwiátẽ świátłośći przewyższa. Słońce bowiem nie záwße nam świeći, gdyż ná przemiáne noc po dniu náſtepuie: y mieśiac nie záwße świát oświeca, ponieważ zá obrotem niebieſkim pewnych czáſow ten świát w ćiemnośćiách zoſtaie. MARYA záś nád słońce y mieśiac y gwiazdy, ſwoia świátłośćia iáśnieyßa, bez wßelákiey odmiány wßytko otacza, promieniámi oświeca, świátłośćia obłoczy, á noc po niey nigdy nie náſtepuie. O tymże y powáżny Philippus Abbas pißąc ná one ſłowá Sapientiæ 7. Candor eſt lucis æternæ, ták do Przeczyſtey Pánny mowi. Tu es ergo omni claritate & ſplendore Solis clarior & ſplendidior, omni lapide pretioſo longè incõparabiliter precioſior. Tu ſuper omnẽ ſtellarũ fulgorem, vtpotè Stella maris, fulgentior inueniris. Candor quippè es æternæ claritatis, & ſpeculũ ſine næuo Diuinæ Maieſtatis. Tu es hæreditas Domini, in te moratus eſt Filius Dei. *Tyś ieſt* (práwi) *o Pánno nád wßelka iáśność y świátłoſć ſłoneczna iáśnieyßa y świetnieyßa. Tyś ieſt nád wßelki drogi kámień nieporownánie droßßa. Tyś nád wßytke gwiazd śliczných ozdobe, iáko gwiazdá morſka ozdobnieyßa. Tyś bowiem ieſt iaſność wieczney świátłośći: Tyś ieſt zwierćiadłem bez zmázy Boſkiego Maieſtátu: Tyś ieſt dziedzictwem Pánſkim, w tobie mießkał iedyny Syn Boży.* O teyże pieknośći Pánieńſkiey Anyoł Pánski w Reuelacyach Brigitty świety Cap. 5. ták do tey Pánny mowi. Florigeris ac fructiferis arboribus comparari poſſent opera tua: Nam charitate ea factura eras, quæ plus omnium florũ pulchritudine & fructuũ ſuauitate Deum atque Angelos delectare debebant. Deuſque in te ante ſuam creationem plures virtutes præuidit, quàm in omnibus herbarum, florum, arborum, fructuum, lapidum, gemmarum, ſeu Metallorum generibus, quæ inueniri poſſunt in totius orbis amplitudine: vnde mirũ non eſt ſi Deus in te O minor munde, qui adhuc creandus eras, magis delectabatur, quàm de hoc maiore mundo. *Kwitnacym* (práwi) *y owoc rodzacym drzewom podobne ſą ſprawy twoie o Pánno, boś ie miłośćią táka wypranowác miátá, iż nád wßytkie nayślicznieyßych kwiátow pieknośći, nád wßytkie nayſmácznieyßych owocow ſłodkośći, wiecey Bogá y Anyoły vcießyć miały. Przed ſtworzeniem twoim, o Pánno, Bog wiecey Cnot, wiecey pieknośći wtobie przeyrzał, niżeli ſie ich może znaleść we wßytkich ziołách, we wßytkich kwiátách, we wßytkich owocách, we wßytkich kámieniách, we wßytkich pertách, we wßyſtkich wßelakiego rodzaiu krußczách, ktore ſie tylko we wßyſtkim świećie ználeść moga. I przeto niedźiw iż Bog toba ſie ſáma O świećie mnieyßy, wiecey cießył, niż z pieknośći wßytkiego wiekßego świáta.* Náoſtatek Dyonizyus S. w liśćie do Páwlá świeteg o pieknośći tey Pánny tákie świádectwo dáie. Ductus fui ad Deiformem præſenciam Altiſſimæ Virginis, & tàm me immenſus Diuinus ſplendor circumfulſit exteriùs, & pleniùs irradiauit interiùs; tanta etiam in me omnium odoramentorum ſuperabundauit fragrantia; vt nec corpus infelix, nec ſpiritus poſſet totius

Lib: de Laudibus B. Virg. Cap. 1. 2.

ac tan-

ac tantæ æternæ fælicitatis insignia sustinere. Defecit cormeum, defecit & spiritus, tantâ gloriâ Maiestatis oppressus. Testor qui aderat in Virgine Deum, si tua Diuina concepta mente non me docuissent, hanc ego verum Deum esse credidissem: quoniam nulla videri maior esse posset gloria Beatorum, quàm fælicitas illa, quam ego infelix nunc, tunc verò fæliciſſimus deguſtaui. *Prowádzonym był* (práwi) *do przytomności Naywyższey Boskiey, Pánny, y tak mię nieogárniona Boska świátłość zewnątrz ogárnęła, y zupełniey wewnątrz oświeciłá; tákaż też wßelkich zápachow wonność ſerce moie vczuło, iż áni ciáło nießczęśliwe, áni też duch mogł znieść tákiey ßczęśliwości. Vstało serce moie, vstał duch, táka chwała Maiestatu ogárniony, świádczę tym ktory był w Pánnie Bogiem, iż gdybym był niepámiętał ná náukę twoię, tę bym ią był Pánnę Bogiem bydź wierzył: gdyż żadna większa chwałá Błogosłáwionych bydź nie może nád tę, ktorąmem ią widział, teraz nießczęśliwy ále ná ten czás nayßczęśliwßy.* Z tego świádectwa iáśnie ſię pokázuię/ iż Przenaświętßa Pánná in pulchritudine, w piękności / naypiękniejßemu Niebu iest podobna.

ŻE też iest podobná in magnitudine, w wielkości; ták pokázuie. Według Astrologow/ Niebo ktore ſię zowie Cælum Empireum, iest tákiey wielkości/ iż iest terminus extimus ſuperiorum corporum, iest termin/koniec zágránicżny/ wßytkich rzeczy máteryálnych/ nád ktorym iuż niemáß nic/ tylko iákoby iedno vacuum, iedná prożność. Záprawdę Przenaświętßa Pánná w tákiey wielkości iest niebu podobna/ oná iest terminus extimus, omnium rerum creatarũ, iest końcem/terminem zágránicznym/ wßelkim terminem rzeczy ſtworzonych/ iuż nád ten termin nic ſtworzonego wyżßego niemáß. Co tákim dyſkurſem iáśnie pokázuie. Wysokimi ſą przed Bogiem/ puri, casti, ſtworzenia czyſte; wysokimi ſą przed Bogiem humiles, pokorni; wysokimi ſą przed Bogiem patientes, cierpliwi; wysokimi ſą przed Bogiem obedientes, posłußni; wysokimi ſą przed Bogiem pauperes ſpiritu, vbodzy w duchu; wysokimi ſą przed Bogiem amantes Deum, miłuiący Bogá: ſą mowię ći wßyſcy przed Bogiem wysokimi; bo ták ſámá Przedwieczna Prawdá powiedziáłá. Qui autem fecerit & docuerit, hic magnus vocabitur in Regno Cælorum. *Matth: 5.*

Ktoby cnoty wyprávował y onych náuczał, ten wielkim zwány będzie w Krolestwie Niebieſkim. Ale ták iest/że Przenaświętßa Pánná iest terminus extimus omnium purorum, omnium humilium, omnium patientium, omniũ obedientium, omnium pauperum, omnium Deum amantium; iest koniec/ termin zágránicżny/ wßytkich czyſtych/ wßytkich pokornych/ wßytkich cierpliwych/ wßytkich posłußnych/ wßytkich vbogich/ wßytkich Bogá miłuiących. Toć tedy Przenaświętßa Pánná iest terminus extimus omnium rerum creatarum, iest terminem zágránicznym wßytkich kreatur. Iż iest terminus extimus omnium purorum, iest terminem zágránicznym wßytkich czyſtych/ náucza Anzelmus święty. Pura ſanctitas, & ſanctiſſima puritas pijſſimi pectoris eius, omnem omnis Creaturæ puritatem, ſiue ſanctitatem, tranſcendit incomparabili ſublimitate. *Lib: de excellentia Virginis Cap. 9.*

Czyſtá (práwi) *świątobliwość y nayświętßa czyſtość naypobożnieyßego ſercá Pánieńſkiego, wßelka wßelkiego ſtworzenia czyſtość ábo świątobliwość, niewypowiedziána wyſokością przechodzi.* I znowu tenże Doktor święty. Decuit Virginem ea puritate nitere, quâ maior ſub Deo nequit intelligi. *Przyſtało to* (práwi) *áby tá Pánná táka czyſtością świeciłá, nád ktorą po Bogu wyżßa bydź nie może.* Tymi ſłowy naucza iáśnie ten Doktor święty/ iż Przenaświętßa Pánná iest terminus extimus omnium purorum, ták iest wyſoka w czyſtości/ iż nád nie żadnego ſtworzenia czyſtßego nie máß.

Iż też tá Pánná iest terminus extimus omniũ humilium, wßytkich pokornych: náucza ſłodki Doktor Bernard święty. Cùm MARIA quantò maior erat humiliaret ſe, non modò de omnibus, ſed & præ omnibus; me- *Serm: ſuper Signũ Magnum.*

bus; merito facta est nouissima prima, quæ cum prima esset omnium, se se nouissimam faciebat: meritò facta est omnium Domina, quæ se omnium exhibebat ancillam: meritò deniq; super Angelos exaltata est, quæ & infra viduas, & pœnitentes, infra eam de qua fuerant electa septem dæmonia, ineffabili sese mansuetudine inclinabat. Obsecro vos Filioli, æmulamini hanc virtutem, si MARIAM diligitis, si contenditis ei placere, æmulamini modestiam eius: nihil enim tàm idoneum homini, nihil tàm congruum Christiano, maximè Monachum nihil adeò decet. *Gdy sie* (práwi) *Pánná* MARTA *tym wiecey vniżáłá im wiekßa byłá, á vniżáłá nie tylko we wßytkim ale y nád wßytkie; ſtuſsna iż nayoſtátecznieyßa ſtáłá ſie pierwßa, ſtuſsna iż ſtáłá ſie wßytkich Pánia, ktora ſie wßytkich czynitá ſłużebnica; ſtuſsna że ſie nád Anioły ſtáłá wyżßa, ktora ſie y nád wdowy, y nad pokutuiace, á nawet y nád one z ktorey ſiedm ſátanow wygnano, ſtáłá ſie niewymowna ſkromnośćia podleyßa. Vpraßam was ſynaczkowie, ſtáraycie ſie o te cnote, ieżeli* MARTA *miłuiecie, ieżeli ſie iey podobáć vśiłuiecie; nic bowiem człowiekowi nie ieſt ták potrzebnego, nic Chrześćiáninowi ták przyſłoynego, nic Zákonnikowi ták vczćiwego, iáko bydź pokornym.* Tymi ſłowy náuczył Doctor ten świety/ iż Przeblogoſławiona Pánná byłá terminus extimus, byłá końcem zágránicznym wßytkich pokornych/to ieſt/ze wßytkich naypokornieyßa.

Jż byłá terminus extimus patientium, iż naywiecey ze wßytkich ćierpiáłá; náucza poważny *Richardus à S. Laurentio.* Alij enim Martyres etſi tormenta ſentiebant in corpore, interiori tamen conſolatione refrigerabantur in mente: etſi eorum corpora pertranſibat gladius tormentorum pro Chriſto, tamen animæ eorum recreabantur in Chriſto. Filius etiam ſimul fruebatur & patiebatur, quia fuit in via comprehenſor; vnde dicit in Pſalmo. Prouidebam Dominum in conſpectu meo ſemper. Sed anima Matris torquebatur in Chriſto, & totam eius animam vehementia doloris poſſidebat. *Inſzy* (práwi) *Męczennicy áczkolwiek męki ná ciele czuli, wnetrznie iednák pociechámi wielkiemi ochłodzeni bywáli; áczkolwiek ćiáłá ich przerażał miecz rozmáitych mąk dla Chrystusá, iednák duße ich ćießyły ſie w Chrystusie. Syn tákże iey namilßy y ćiepiał, y zażywał Błogoſłáwieńſtwá wiecznego. Ale dußa Przenaświetßey Pánny dręczona byłá w Chrystusie, y wßytke duße iey miecz bolećći przeráził.* Tymi ſłowy wyraza ten Doctor/ iż nikt wiecey dla Bogá nie ćierpiał nád Pánne Przenaświetßą.

Jż też tá Pánná ieſt terminus extimus obedientium, iż ieſt terminem zágránicznym wßytkich poſłußnych; náucza poważny *Andreas Cretenſis.* O Diuinas permutationes! Produxit natura liberum arbitrium ſpinis obſæptum; MARIA contrà produxit eum qui impleret Paternam voluntatem: peperit natura ex inobedientia mortem voluntariam; ipſa contrà peperit eum qui mortem ſuſtinuit per obedientiam. Sola enim ſola præter naturam fuit electa ad naturam renouandam, ſola ſeruiuit Opifici vniuerſæ naturæ. *O Boſkie* (práwi) *przemiany! vrodziłá nátura wolna wola, ale ćierniem otoczona;* MARYA *zás vrodziłá tego ktory wypełnił wolą Oycowſką: vrodziłá nátura z niepoſłußeńſtwá śmierć dobrowolną; á* MARTA *przećiwnym ſpoſobem vrodziłá tego, ktory śmierć podiął z poſłußeńſtwá. Sámá bowiem ſamá kromnátury wybráná byłá ná odnowienie nátury, ſámá ſłużyłá Sprawcy wßelkiey nátury.* Pátrzćie/ trzykroć mowi iż sámá Przenaświetßa Pánna ſłużyła Sprawcy wßelkiey nátury/ dáiąc tym znáć/ iż oná ſámá táka byłá/ nie miáła w towarzyſtwie żadney rzeczy ſtworzoney/ ſámá nád wßytkie inße rzeczy ſtworzone oſobliwßym ſpoſobem Bogu ſłużyłá/to ieſt/iemu poſłußną byłá.

Jż też tá Pánná byłá terminus extimus pauperum, byłá terminem wßytkich vbogich w duchu: iáſnie ſie z obiáwienia Brigitty świetey pokázuie. Tám bowiem ták Náświetßa Pánná do Brigitty świetey mówi. *Wßytko cokolwiekem mieć mogłá, zá-*

Homil. 2. de dormitione Deiparæ M. V.

Lib. 3. de Laudibus B. M. V. Cap. 11.

Lib. 1. Reuelation. Cap. 11.

rázem

razem vbogim rozdáłá, nic mi ſie ná świecie nie podobáło tylko ſam Bog, záwſzem w ſercu moim prágnęłá ábym doczekáłá Narodzenia iego, ábym ták przynamniey ſłużebnica Mátki iego bydź mogłá: Obiecátam też w ſercu moim gdyby mu ſie to podobáło wieczna czyſtość záchowáć, obiecátám też y naymnieyſſey rzeczy ná tym świecie nie mieć. Jeżeliż tedy według tey Rewelácyey y naymnieyſſey rzeczy ná tym świecie nie miáłá Przenaświetſza Pánná: Toć byłá terminus extimus pauperum, byłá ták vboga/ iż nád nię nikt vboższy nie był.

Jż náoſtátek byłá terminus extimus amantium Deum, naywiecey ze wſzytkich miłowáłá Bogá/ náucza *S. Petrus Damianus* tymy ſłowy. Quēadmodum ſtellæ ſunt minores faculæ, & velut ſcintillæ ad ſolem; imo penitus ſe ſe abdunt, cum ſol adeſt; ita Virginis Diuina charitas ád cæterorum omnium Diuorum charitatem collata, velut ſol eſt inter minora ſidera. *Iáko* (práwi) *gwiazdy ſą mnieyſſe świeczki, y iákoby iſkierki względem ſłońcá, y owſſem cáłe gáſną przed ſłońcem; ták Páńieńſka Bozka miłość, względem miłośći wſzytkich inſzych Swiętych Páńſkich, ieſt iáko wielkie Słońce względem máluśieńkich gwiazd.* Tymi ſłowy dáie znáć ten nabożny Doktor/ iż Przenaświetſza Pánná byłá y ieſt termin⁹ extimus omnium amantium Deum, ieſt terminem wſzytkich Bogá miłuiących/ to ieſt/ iuż nád nię nikt wiecey Bogá nie miłuie. A zátym iuż iáſna rzecz/ iż ſłuſznie káżdey cnoćie tey Pánny przypiſáć ſie może. Non plus vltra: *Iż żadnego nic*, to ieſt/ żadney cnoty iuż wyższey nie máſz nád Cnoty Przenaświetſzey Pánny. A zátym iáſna rzecz/ iż Przebłogoſłáwiona Pánná/ ieſt podobna Niebu in magnitudine, w wielkośći.

Jż też ieſt podobna Niebu in Virtute, w mocy/ rożmáite ſkutki ſpráwuiącey; ták pokázuie. Niebo ieſt tákiey mocy/ iż wielkie ſkutki w tych niższych rzeczách ſpráwuie. Zgadzáią ſie bowiem ná to wſzyſcy Philozophowie/ iż gdyby Niebo ſkutkow ſwoich ná tych niſkośćiach nie ſpráwowáło/ żadnegoby tu ná tych niſkośćiach ſkutku nie było/ nieby ſie tu nie rodźiło/ nieby nie żyło. O czym ták naywyższy Philozoph y Theolog Thomaſz świety Doktor Anyelſki. Quantumcunque ignis habeat calorem perfectum, non tamen alteraret, niſi per motionem corporis Cæleſtis. *Aczkolwiek* (práwi) *ogień ma doſkonałe ciepło, tym iednák ciepłem gdyby nie moc Niebieſka, żadnegoby ſkutku nie ſpráwił.* Tegoż náucza y Arystoteles/ mowiąc. A ſuperioribus lationibus omnem huius mundi virtutem gubernari. *Od wyższych* (práwi) *rzeczy, ná tym wſzyſtkim świecie, rząd pochodźi.*

O záprawdę ieſt w tym podobna Niebu Przenaświetſza Pánná: niktby tu duchownie ná tych niſkośćiách nie żył/ gdyby nie moc/ nie ráthunek/ nie przyczyná tey Pánny: niktby tu żadnego ſkutku nie ſpráwił bez operácyey tey Pánny. Czego ták náucza świety Petrus Dámiánus. Per ipſam, cum ipſa, & in ipſa, totum hoc faciendum decernitur: vt ſicut ſine ipſo nihil factum eſt, ita ſine illa nihil refectum ſit. *Przez nię* (práwi) *y z nią, y w niey wſzytko ſie dźieie: áby iáko bez niego nic ſie nie ſtało, ták też bez niey nic ſie nie náprawiło.* Czytam w Piśmie świętym/ iż ſie przybliżał czás/ ktorego miał Jżáák Synowi ſwoiemu błogoſłáwieńſtwo zoſtáwić/ y poſługámi Ezaego ſtárſzego Syná zwyćiężony/ iemu to błogoſłáwieńſtwo zoſtáwić poſtánowił: ináczey ſie iednák ſtáło/ nie Ezau ále Jákob otrzymuie błogoſłáwieńſtwo. Ták mu bowiem Oćiec błogoſłáwi. Ecce odor filij mei, ſicut odor agri pleni, cui benedixit Dominus: det tibi Deus de rore cœli, & de pinguedine terræ abundantiam frumenti & vini. *Oto* (práwi) *zápách ſyná moiego iáko zápách roli pełney, ktorey błogoſłáwił Bog: niechći Bog da z roſſy niebieſkiey y z tłuſtośći ziemie obfitość zboża y winá.* Ezau ſtárſzy/ y Oycu miłſzy/ błogoſłáwieńſtwá prágnący/ práwo zátym do błogoſłáwieńſtwá máiący/ błogoſłáwieńſtwá nie otrzymuie; Jákob ráczey młodſzy bierze z roſſy niebieſkiey/ otrzymuie z tłuſtośći

Homil. 2. de dormitione Beatæ M. V.

Serm. de Annunciatione B. V. Mariæ.

Geneſ. 27.

Lib. 1. Reuelation. Cap. 10.

stośći ziemie błogosławieństwo: cze-
Geneſ. 25. muż to? Wſzytká tego przyczyná: Rebecca diligebat Jacob. *Rebeká miłowáłá Iákobá.* Że Rebeká miłowáłá Jákobá/ myślilá o Jákobie/ prácowálá dla Jákobá/ przeto Jákob żyie wſzelkiemi dobry z Nieba y z ziemie nápełniony: że záś Rebeká Ezaego ták nie miłowálá/ że go nie ratowálá/ że około niego nie prácowálá/ błogosławieństwá dobr Niebieſkich y ziemſkich nie otrzymuie. Rebeká figurá byłá Przenaświętßey Pánny: kogo Rebeká nie rátowálá/ komu nic nie ſpráwowálá/ ten nic nie miał; kogo rátowálá/ komu ſpráwowálá/ ten wſzytko miał. Ták záprawdę/ kogo Przenaświętßa Pánná kocha/ kogo oná rátuie/ kogo ma w opiece ſwoiey/ ten będźie pełen roſſy niebieſkiey/ ten będźie miał z tłuſtośći ziemie/ ten otrzyma Błogosławieństwo wieczne: lecz kogo tá Pánná nie kocha/ kog nie rátuie/ kogo w opiece ſwoiey nie ma/ ten influencyi niebieſkich mieć nie będźie/ roſſy niebieſkich nie otrzyma/ tłuſtośći ziemie nie vzna/ żadnego dobrego vczynku żywot wieczny zaſługuiącego/ nie wyprawi. Cożby nam tedy czynić/ żeby to Niebo/ Przenaświętßa Pánna/ ſkutki ſwoie w nas ſpráwowálá? żeby ſie námi opiekálá/ żeby nam roſſe Niebieſka przyczyną ſwoią ſpuſczálá? Náucza *Ariſtoteles in lib: 1. Metheororũ*, iż áby niebo ſkutki ſwoie w tych niżßych rzeczách ſpráwowáło/ potrzebá tego/ áby te niżße rzeczy/ continuętur cum cœleſtibus, áby były z niebem złączone/ ziednoczone; ieżeli áby namniey oderwą ſie od niebá/ niebo żadney influencyey ná te niſkie rzeczy nie ſpuści. Tegoć to nam tego Chrześćiánie Namilßy potrzebá/ ieżeli chcemy áby ſie námi Przenaświętßa Pánná opiekálá/ áby w nas niebieſkie ſkutki ſpráwowálá; continuemur illi, potrzebá ábyſmy ſie z nią ziednoczyli/ ináczey żadna miára w nas nic nie ſpráwi. A iákoż ſie z nią iednoczyć mamy? Nie inácżey/ tylko náśládowániem iey obyczáiow/ przeſtrzegániem we wſzytkim mándatow Boſkich/ pełnieniem rad Ewángeliey świętey/ cnotliwymi ná tym świećie poſtępkámi/ ktorymi ſobie łáſke Bożą iednamy/ záchowuiemy/ y oney przymnażamy: kto ieſt czyſty/ pokorny/ cierpliwy/ miłośierny/ ſprawiedliwy/ wſtrzemięźliwy/ ten ieſt ziednoczony z tym Niebem/ z Przenaświętßą Pánną MARYĄ: á zátym o te ſie wſzytkie cnoty ſtarać mamy/ y ták ſie z tą Pánną iednoczyć. Jeżeliśmy iednák do tego ſłábi/ ieżeliśmy tymi rzeczámi doczeſnymi rozterg-nieni/ przynamniey continuemur. przywięzuymy ſie do tego Niebá/ do Przeczyſtey Pánny/ pilnym do niey nabożeńſtwem; ſtáraymy ſie ná káżdy rok/ ná káżdy miesiąc/ ná káżdy tydźień/ ná káżdy dźień/ cokolwiek ku czci y chwale tey Pánny vczynić/ ofiáruymy iey modlitwy náße/ poſty/ Kościołow Swietych náwiedzánia/ Mßy Swietey ku iey chwale ſłuchánia/ Różáńce/ Koronki/ iálmużny: ieżeliśmy y do tego leniwi/ przynamniey wzywáymy w potrzebách naßych imienia Przenaświętßey Pánny/ przynamniey ią co godźiná nabożnie pozdrawiáymy. Rzeczeß: á cożmi potym kiedy ia żyię in ſtatu damnationis, w śmiertelnych grzechách? Odpowiádam ći ná to: prawdá ieſt/ iż żaden vczynek w śmiertelnym grzechu vczyniony/ żywotá wiecznego nie záſługuie: wſząkże iednák te nabożeńſtwá do Przenaświętßey Pánny wielce nas wſpomagáią; bo nas do łáſki Bożey przyſpaſábiáią/ moc ßátáńſka watlą/ Przebłogoſławiona Pánnę Mátkę náßę do opieki náßey pobudzáią/ y ſpráwuią/ iż nas tá Pánná ſtrzeże/ y prawdźiwe nam do Bogá náwrocenie vprząßa. Jednym tego potwierdzę przykładem. Ptaßká iednego náuczono wymawiáć te ſłowá/ AVE MARIA: gdy tedy dniá iednego leći do tego ptaßká ptak drapieżny/ chcąc go pázurámi ſwoiemi rozßárpáć y pozrzeć/ záśpiewa ptáßek AVE MARIA; áliści na te ſłowá on ptak drapieżny iákoby z rußnice nayporężnieyßey poſtrzelony/ zdechły ná ziemię vpada/ á ptaßká onego wolny zoſtáwia. Jeżeli to ptaßeczká tego continuatio cum Cælo, wzywániem imienia Przenaświętßey Pánny/ ziednoczenie ſie z tą Pánną/ od pożárćia drapieżney beſtiey záchowało; ieżeli Przenaświętßa Pánná influencyą

Serm. 2. ſuper Miſſus eſt.

swoią przy żywoćie te ptáßyne nierozumne zátrzymálá: Coż rozumiećie kiedy człowiek grzeßny ziednoczy sie z tym Niebem/nabożnym tey Pánny wzywániem/ co mowie rozumiećie/ iáko wiele skutkow w człowieku to Niebo/Przenaświetßa Pánná/ spráwi: Záprawde spráwi vćieczke od nas nieprzyiaćielá náßego czártá/spráwi zbrzydzenie sie grzechámi/ spráwi náwrocenie sie prawdźiwe do Páná Bogá swoiego. Przetoż Bernard świety gorąco nas wßytkich nápomina/ ábyśmy mieli continuationem przez nabożenstwo/ ziednoczenie sie z tym Niebem. Si insurgant venti tentationum, si incurras scopulos tribulationum, respice stellam, inuoca MARIAM: si iactaris superbiæ vndis, si ambitionis, si detractionis, si æmulationis, respice stellam, voca MARIAM: in periculis, in angustijs, in rebus dubijs, MARIAM cogita, MARIAM inuoca, non recedat ab ore, non recedat à corde. &c. *Serm. 2. super Missus est.*

Ieżeli człowiecze ná ćie powstáną wiátry pokus, ieżeli wpádnieß w rozmáite vtrapienia, pátrz ná gwiazde, wzyway MARYEY: *ieżeli ćie podnoßa wáły pychy, czći prágnienia, obmowiská, zazdrośći, weyrzyi ná gwiazde, wzyway* MARYEY: *w niebeśpieczeństwách, w vćiskách, w watpliwośćiách, myśl o* MARYEY, *wzyway* MARYEY, *niech z vst twoich nie wychodzi, niech sercá twoiego nie odstępuie.* Pátrzymy ná wiele Krolestw/ná wiele králow/ w ktorych poki kwitnelo nabożenstwo do Naświetßey Pánny/poki te Krolestwá/ Pánstwá/ miály continuationem z Przenaświetßą Pánna/ poki iey wzywály; kwitnelá w nich Wiárá Swieta/ kwitnął pokoy/ kwitneli ludźie vczeni/ ludźie świątobliwi; lecz iáko skoro sie stálá discontinuatio, iáko skoro oddźielili sie od Przenaświetßey Pánny/ przestali do niey nabożenstwá/ zmißczały te Pánstwá/ wolność vtráćily/ ozdobá ich zginelá/ w rece sie Tureckie nießcześliwie dostály. Jásna tedy rzecz/ iż Przeblogosławiona Pánná iest prawdźiwym Niebem/ á zátym Thronem Naywyższego Boga.

Ktoremu niech będzie
cześć y chwałá ná
wieki wieczne.
AMEN.

Aczkolwiek te Kazánia komponowałem ku Chwale Bożey, z rożnych Doktorow y Authorow ápprobowánych od Kośćiołá Bożego; wßákże y teraz wßytkie, iáko Znaywiekßym vniżeniem moge, podkładam pod rozsądek Kośćiołá Swietego Kátholickiego Rzymskiego.

Bogu w Troycy Iedynemu chwałá ná wieki.

